kroleſtwie iego / y spráwá twoiá rozgłoszoná iest po wszystkich powiá-
Supra 5. ℣ 5. toch. Y toc rzecz nie táyna ktora mowił Achior : y toc też wiedzą coś mu
kazał vczynić. Wiádoma rzecz iest żeśmy ták Bogá nászego grzechy obrá- 7
żili/ że też roskazał przez proroki swoie do ludu/że go wyda dla grzechow 8
iego. A iż wiedzą synowie Izráelscy/że obrázili Bogá swego/ stąd tedy
strách twoy ná nich iest. Nadto ieszcze/ y głod wielki przypadł ná nie/ á 9
prze wielki niedostátek wody/ chodzą nápoły pomárli. Ná koniec to iuż 10
myslą/áby bili bydło swoie / á krew iego pili : á święcone rzeczy Páná 11
Bogá swego/ktorych im Bog y tykáć sie zákazał/w zbożu/w winie/w ole- 12
iu/ te wszystkie rzeczy iuż vmyslili wydáć y stráwić / ktorychby áni tykáć
rękomá mieli. A przetoż że ták czynią / pewna rzecz że będą wydáni ná
strácenie. Co ia służebnicá twoiá obaczywszy/ vciekłám od nich á posłał 13
mie Pan k tobie / ábychći te rzeczy oznaymiłá. Abowiem ia służebnicá 14
twoiá [illegible] BOgá / też y tu v ciebie/ y będzie wychadzáłá służebnicá
twoiá/ á [illegible]de sie modlić Bogu/ tedy mi powie / kiedy im ma odpłáćić zá 15
ich grzech : á przyszedszy damći znáć / ták że ia ciebie przewiodę przez po-
śrzodek Jeruzálem. Y będzieſz miał pod mocą swą wszystek lud Izráelski/
iáko owce bez pásterzá swego/á nie zászczeknie ná cię y ieden pies/bo mi te 16
rzeczy oznaymione z opátrzności bożey. A że sie Pan Bog gniewa ná nie 17
teraz/ przetom posłána k tobie ábymći to powiedziáłá.

Podobáły sie te wszystkie słowá Holofernesowi / y wszystkim sługam 18
iego/y dziwowáli sie mądrości iey/y mowili ieden ku drugiemu. Niemász 19
táćiey niewiásty w świećie ná poyzrzenie/ná piękność y ná mądrość wy
mowy. Y rzekł do niey Holofernes. Dobrze Bog vczynił/ktory cię posłał 20
przed ludem / ábyś go ty wydáłá w ręce násze. A że dobra iest obietnicá 21
twoiá/ieslize mi to vczyni Bog twoy/będzie też y moim bogiem /y ty w
domu Nábuchodonozorowym wielką á zacną będzieſz/ á imię twoie bę-
dzie słynęło po wszystkiey ziemi.

Kápit: 12.

☞ Holofernes dał wołáć o pániey Judyth/áby wychadzáłá gdzie chce ná modlitwę potym dniá czwartego był z nią wesoł/á zápaliwszy sie ku niey/vpił sie okrutnie.

GEdy iey kazał Holofernes wniść/ tám gdzie zło-
żone były skárby iego / y kazał iey tám mieszkáć/y náznáczył co 1
iey miano dáwáć z iego stołu. Ktoremu odpowiedziáłá Ju- 2
dyth temi słowy. Teraz ia nie będę mogłá pożywáć tych rzeczy ktoreś mi
roskazał dáwáć/áby też y ná mię nie przyszedł gniew Boży/ále będę teraz
iadáłá te rzeczy ktorem zsobą przyniosłá. Rzekł do niey Holofernes: Kie-
dyć nie dostánie tych rzeczy coś zsobą przyniosłá/coż z tobą będziemy czy- 3
nić? Odpowiedziáłá Judyt : Zywie duszá twoiá pánie moy/żeć nie wy-
trawi tych wszystkich rzeczy służebnicá twoiá/dotąd poki nievczyni Bog 4
przez ręce moie tego com vmysliłá. Y w wiedli ią służebnicy iego do na-
miotu gdzie im roskazał. A prosiłá gdy tám wchodziłá / áby iey dozwo-
lono w nocy przededniem wychodzić precz ná modlitwę/ áby sie modliłá 5
Pánu Bogu. Tedy roskazał komornikom swoim/ żeby wychodziłá y wy- 6
chodziłá ná chwalenie BOgá swego / iákoby sie iey podobáło przez trzy
dni. Y wychadzáłá w nocy do padołu miástá Betuliiey / y vmywáłá sie 7
w studnicy wody. A gdy wychodziłá/modliłá sie Pánu Bogu Izráelskie- 8
mu/żeby spráwował drogę iey ku wyzwoleniu ludu swego. A wchodząc 9
zás mieszkáłá w namiećie czystą/áż gdy iadłá pokarm swoy wieczor.

Stáło

Stáło sie czwartego dnia/że Holofernes spráwił wieczerzą ná dwo-
10 rzány swoie/ y rzekł do Wagao komorniká swego : Idź á námawiay tę
żydowkę/żeby dobrowolnie zemną przyzwoliłá mieszkáć. Bo nie vczćiwa
11 rzecz iest v Assyriyczykow / gdyby niewiástá pośmiewáłá sie z mężá / to
czyniąc áby od niego wyszłá niewinną będąc. Tedy wszedł Wagao do
12 Judyt/ y rzekł : Nie wstyday sie dobra dziewczko/wnidź do páná mego
áby byłá vczćioná przed obliczności iego/á żeby z nim iadłá/y piłá wino
13 w weselu. Ktoremu Judyt odpowiedziáłá. Y cożem ia iest/ábych miáłá
14 odmowić sie pánu memu? Wszystko co będzie przed oczymá iego dobrego
álbo nalepszego / gotowám vczynić. A coc sie iemu będzie podobáć / toć
mnie będzie rzecz dobra po wszystkie dni żywota mego.

Wstáłá potym/ y przyochędożyłá sie w swe száty/ á wszedszy stánęłá
15 przed obliczności iego. A serce Holofernesowe iuż było zránione/bo pa-
16 lał w żądości iey. Y rzekł do niey Holofernes : Piy teraz/á siedź zemną z
17 weselim/boś nálázłá łáskę v mnie. Y rzekłá Judyt : będę piłá pánie moy/
18 bo vwielbioná iest dziś duszá moiá/nád wszystkie dni żywotá mego. Bráłá
19 tedy/ y iadłá y piłá przed nim to co byłá nágotowáłá dziewká iey. A stał
20 sie Holofernes k niey bárzo ochotny/ y pił winá bárzo wiele/ ták że go ni-
gdy ták wiele nie pijał zá żywotá swego.



Kápit: 13.

☞ Judyt vczyniwszy ku Pánu Bogu modlitwę/vćięłá Holofernesowi głowę/ ktorą do Betuliey przyniowszy/ vpomina ie ku dziek czynieniu : z czego ią wszyscy błogosławią/Achior głowę iego vyzrzawszy zdumiał sie.

1 GDy sie stał wieczor/pokwápili sie słudzy iego do
2 gospod swych/y záknął Wagao drzwi v łożnice/y sam odszedł.
3 A wszyscy byli zmocowáni od winá. Tedy byłá Judyt sámá
4 w łożnicy. A Holofernes leżał ná łożu/zásnąwszy twárdo od wielkiego vpi-
5 ćia. Y rzekłá Judyt do dziewki swey/żeby stáłá strzegąc przede drzwiámi.

Stáná-



I. A.

~~Ex Libris~~ [illegible]

Ex libris Andryaches.

1577.

Tev

Tev


Biblioteka Miasta Bydgoszczy

1577

LE FESTE DEL MESE D'OCTOBRE.



Ottobre. S. Franciesco el lapostolo di Francia. S. Dionisi. S Lucha. euãgelista.
e. S. Simone e Giuda. e di questo mese emesso in terã. la semẽza p auer grãde. la stagione

Przemowá Swietego Hieronimá ná Pięcioro Ksiąg Moizeszowych.



Wziąłem list od Dezyderyusa mego/ ktoregom prágnął: ktory dziwnym nieiákim przeyźrzeniem/ dostał imienia z Dánielem iednákiego: ten mię o to prosił/ żebym przełożywszy z Zydowskieg iezyká ná Láciński Pięcioro Ksiąg Moizeszowych/ wydał nászym ku słuchániu. Nie bespieczna rzecz záprawdę y szczekániu tym co o mnie źle mowią / otworzysta: ktorzy to twierdzą / żebym ia ná wzgárdę Siedmidziesiąt przekłádáczom/ nowe rzeczy miásto stárych kował/ ták rozumu iákoby winá probuiąc: gdyżem ia bárzo często się w tym oświadczał/ że według przemożenia mego w przybytku Bożym ofiáruię co mogę: á że bogactwá innych ludzi/ cudzą chudobą nie bywáią spysklane.

O co żebym się śmiał pokusić/ wyzwala mię ná to pilność Origenesowá/ ktory stáremu wydániu Theodocyusowe przełożenie przymieszał: gwiázdeczką álbo groteczkiem wszystkie księgi znácząc: gdy álbo obiáśnia te rzeczy ktore przedtym ták iáśnie nie były/ álbo to co zbywáło przekryśla y pomázuie / á zwłaszczá te rzeczy ktore Apostołowie y Ewángelistowie wydáli. W ktorych wiele czytamy z Stárego Zakonu / czego w nászych księgách nie náyduiemy: miedzy inemi rzeczámi iest ono: Wyzwałem z Egiptu syná mego. Tákże też: Ze Názáráńskim názwan będzie: y vyźrzą kogo vkłoli. Tákże: Pocieką z żywotá ieg rzeki żywey wody. A czego áni oko widziáło/ áni vcho słyszáło/ áni w serce ludzkie wstąpiły te rzeczy/ ktore Bog zgotował tym ktorzy go miłuią/ y inszych rzeczy wiele ktore swego porządku potrzebuią. ❡ Pytaymysz ich tedy gdzie te rzeczy nápisano: á gdy nie będą mogli powiedzieć/ tedy z Ksiąg Zydowskich to vkażemy. Pierwsze świádectwo iest v Ozeaszá/ wtore v Izáiaszá/ trzecie v Záchá ryaszá/ czwarte w Przysłowiách/ á piąte też v Izáiaszá. Czego wiele ludzi niewiedząc/ náśláduią pisem tych o ktorych żadney pewności niemász á básni Hiszpáńskich nád pismá godne wiáry/ przekłádáią. Nie moią rzecz powiedáć/ czemu się te obłędności stáły. Zydowie powiedáią/ że się to z rostropney porády stáło: żeby był Ptolomeus chwalcá BOgá iednego/ nie doszedł być v Zydow dwoie bostwo. A to nawięcey dla teg czynili/ bo się zdał skłániáć do náuki Plátoná Filozoffá.

A przetoż gdziekolwiek pismo święte świádczy co o Oycu/ y Synie/ y Duchu świętym: tedy álbo ináczey wykłádáli/ álbo zgołá zámilczeli/ żeby y Krolowi dosyć vczynili/ y táiemnic wiáry swey nie pospolitowáli. A ia niewiem kto pierwszy/ siedmidziesiąt komorek w Alexándriey mátáctwem swoim nábudował/ w ktorych rozdzieleni będąc/ wykłádáiąc iednostáynie pisáli: á ponieważ że Arysteus/ ktory zá tym Ptolomeusem krolem tarcz nasział/ á po długim czásie Jozeffus Historyk/ nic tákowego nie wspomináią: ále owszem powiedáią/ że byli w iednym domu Krolewskim zebráni/ y miedzy sobą rozmawiáli/ á nie prorokowáli.

Boć insza iest rzecz być prorokiem/ á insza wykłádáczem. Bo przy proroctwie Duch święty przyszłe rzeczy opowiedá: ále tá náuká y dostátek słow/ te rzeczy ktore rozumie przekłáda. Chybábyśmy chcieli rozumieć/ iż Cycero był prorokiem/ że ozdobnemi słowy przełożył księgi Xenoffontesá

Przemowá S. Hieronimá.

Medrcá/ktore o domowym goſpodárſtwie vczynił/y Plátonowego Pitágoreſá/y Demoſteneſowe rzecz ktora miał bronić Kteżyffontá. Abo czyli ináczey Duch świety ſpráwić raczył wyświadczenia o iednychże kśiegách/w ſiedmidzieśiat przekłádáczach/á ináczey w Apoſtolech: że to co oni zámilczeli/Apoſtołowie to być nápiſano/omylnie powiedáli.

Coż tedy? wiec iuż potepiamy one ſtáre? Nikaki. Ale po pilnośćiach ludzi pierwßych/ w domu Páńſkim to co możemy/prácuiemy. Oni przed przyśćiem Páná Chryſtuſowym przekłádáli/ á czego nie vmieli/ watpliwemi słowy wymawiáli: á my lepák/ po Vmeczeniu y po Zmartwychwſtániu iego/ nie ták proroctwo/ iáko hiſtorya pißemy. Bo ináczey ſłyßáne/ináczey widziáne rzeczy bywáia powiedáne. Im co lepiey rozumiemy/tym to lepiey wypráwiamy.

Słuchayże tedy zawiſny/ty co mna vſtá wymywaß/ſłuchay: Nie pſuie nie ſtroffuie śiedmdzieśiat przekłádáczow/ ále śmiele im wßyſtkim Apoſtoły przekłádam. Przez tych vſtá Chryſtus mi mowi/ktore przed Proroki miedzy łáſkámi Duchownemi położone czytam/ miedzy ktoremi práwie oſtáteczny ſtopien przekłádácze máia. Czemu cie tá zawiść ták żrze? Czemu przećiwko mnie ludzi nieuczonych myśli wzburzaß. Jeśli ćie zda/ żebym kedy przekłádáiac/pobładził: Pytayże Zydow/poradz ſie miſtrzow w rozmáitych mieśćiech. To co oni o Chryſtuſie máia/twoie kśiegi teg nie máia. To inßa/ieśliżeby ſámi przećiwko ſobie potym te wźiete świádectwá od Apoſtołow ſchwalili: á żeby wypráwienße były Láćińſkie kśiegi nizli Greckie/ á Greckie niż Zydowſkie. A to badź przećiwko zawiſnym.

Teraz ćiebie moy namileyßy Dezyderiußu pilnie proßę/poniewaß żeś mi ták wielka praca podiac/á poczać od pierwßych kśiag Moizeßowych/ kazał: żebyś mie ſwemi modlitwámi rátował/ábym mogł tymże Duchem ktorym piſane ſa te kśiegi/przełożyc ie ná Láćińſki iezyk.

Biblia Lacinka tey tłomaczenie Polskie pierwsze przez Leopolite Akademika Krakowskiego drugie z kommentarzem przez Jezuite Wujka. (Podstoli Xięga I. Rozdział IX fol. 79 ... 1778 ...



Porzadek pismá Stárego Zakonu/ od Kośćiolá Krześćijáńskiego przyietego.

Ksiegi Prorockie.

Hic Liber est

Ex libris Rndi Jacobi Urczen.



Procuratus tribus aureis.



PIerwſzego dniá / Pan BOG niebo y ziemię ſtworzył / świátłość od ćiemnoś
oddźielił. ¶ Wtorego / vtwierdzenie miedzy wodami poſtáwił. ¶ Trzećiego /
wody ná iedno mieyſce zgromádźił / y źiemię oſchłą od nich oddźielił. ¶ Czwarte-
go dniá / świátło dwoie / iedno wielkie á drugie mnieyſze / dniá y nocy ná poſługę vczy-
nił. ¶ Piątego / káżdą rzecz żywą / ták źiemſką / iáko wodną y powietrzną / ſtworzył.
¶ Szoſtego / ſámego człowieká ná ſwe podobieńſtwo święte / wyſtáwił. ¶ A śiod-
mego / wſzem ſkutkom koniec vczyniwſzy / odpoczynął.

Summá wßystkiego Pismá swie-tego/Stárego y Nowego Zakonu/bárzo krotko á nadobnie zebrána.

Exo: 3. & 5. 1. Thimo: 2. Daniel 7. Deute: 6. Genes 17. Exodi 15. Gene: 1. Psal: 103. Hiere: 9. Psal: 10. Roma: 9. 1. Cor: 12. Isaiæ 45. Hieremi: 18.

Z stárego zakonu. BOG.



NApierwey vczą nas tego wßystkie Ksiegi/Stárego y Nowego zakonu/ że ten BOG ktorego Abráhám/ Izáák/y Jakob/oni oycowie náßy chwalili/sam iest BOgiem prawdziwym: ktory z dobroći swoiey słowem swym/ y niebo y ziemię/y te wßystkie rzeczy ktore ná nich są/ stworzył: od ktorego wßystkie rzeczy pochodzą/ bez ktorego żadna rzecz nie iest: ktemu/ że iest sprawiedliwy y miłosierny/ á ktory wßystko we wßystkich wedle swey świętey woley spráwuie/ ták żeby mu sie nie godziło rzec: czemuby ták álbo owák czynił. Ktemu też y tego vczą/że tenże to Pan stworzył Adámá pierwßego człowieká/ná Obraz y ná podobieństwo swoie/áże go postánowił y vczynił pánem wßego stworzenia ziemskiego. Ten tedy Adam/ zá zawiśćią á zdrádą Dyabelską/nie będąc posłußen przykazánia stworzyćielá swego/ swym grzechem przywiodł ná świat ták sprosny y ták wielki grzech: że my wßyscy ktorzy sie podług ćiáłá od niego rodzimy/iesteśmy z przyrodzenia synowie gniewu Bożeᵒ/á dla tego/śmierći/potępieniu/iárzmu/y tyráństwu dyabelskiemu bywamy poddáni.

Gene: 1. Sapien: 2. Roma: 5. Ephesios 5. — Stworzenie człowieká. GRZECH.

Gen: 3. & 12. 26. & 28. Hebræo: 2. — PAn Chrystus obiecan[y].

Ale y tego też vczą/że było obiecáne od Bogá Oycá/ á ono święte á błogosłáwione nasienie Pan JEzus Chrystus Syn iego Zbáwićiel náß/onemuż Adámowi/ potym też y Abráhámowi/ Izáákowi/ Jákobowi/ y Dawidowi/y innym wßem oycom náßym/ktory ie miał wyswobodźić od grzechu y od okrućieństwá Dyabelskiego/ te ktorzyby żywą wiárę tey tákowey obietnicy wierzyli/y sámemu Pánu JEzu Chrystusowi duffáli/spodziewáiąc sie od niego y przezeń tákowego wyswobodzenia. A tá istá obietnicá iesći często á gęsto w księgách stárego Testámentu powtarzána.

Roma: 3. Galat: 3. Exodi 19. & 20. 1. Corin: 1. Hebræo: 7. Hebræo: 10. Ioan: 1. — ¶ Zakon od Bogá dány.

Ale w tym czásie/gdy oni Swięći oycowie oczekawáli przyobiecánego zbáwienia/ y wyswobodzenia tego: że iest tákowe ludzkie przyrodzenie/ták hárde/y ták skáżone/ żeby sie oni nie rádzi ználi być grzeßniki/ktorymby obiecáneᵒ Zbáwićielá było potrzebá: przeto zakon ná kámiennych tablicách nápisany/dan im był od Bogá przez Mojżeßá/áby przezeń vznawßy grzech/y złość sercá ludzkiego/tym goręcey prágnęli ludźie przyśćia Páná Chrystusowego/ktoryby ie od grzechow odkupił/czego dáć y vczynić one ich ofiáry nie mogły: bo też nic iedno ćień á figury były/oney prawdźiwey ofiáry Chrystá Páná náßego/ktora miáły wßystki grzechy ludzkie być zmázáne y zgłádzone.

Z nowego Zakonu.

Roma: 9. Luce 2. Gala: 4. Ephesi: 1. Roma: 1. Titum 3. Ephesi: 2. Roma: 15. Titum 3. — ¶ Chrystus Bog: zbáwićiel przyßedł.

APismá záśię Noweg° Zakonu tego nas vczą/że wżdy iuż Pan Chrystus nam przyobiecány (ktory iest Bogiem nade wßystko błogosłáwionym ná wieki) w księgách Stáre° Zakonu onemi ofiárámi záćmieni á przefigurowáni/iest posłan od Bogá Oycá/ tego czásu ktory on był sam v siebie náznáczył á złożył/mowię że tego czásu/ktorego sie iuż byłá nawięcey złość ludzka rozmnożyłá. Ktemu że Pan Chrystus JEzus nie dla tego zesłan był/nie dla tego sie wćielić/vmrzeć/y zmartwychwstáć raczył/nie dla czyich mowię/dobrych vczynkow (bośmy wßyscy grzeßnymi byli) ále żeby iáko ten ktory iest prawdźiwy/one hoyne bogáctwá łáski swey/ktore był przyobiecał/ziśćił á wypełnił/ á według niewymownego miłośierdźia swego/nas zbáwionemi vczynił.

Ioan: 1. Isaiæ 53. 1. Ioan: 2. Ephesi: 2. 1. Petr: 2. ... — Báránek Ofiárá. Pokoy. Sposobienie.

W Nowym tedy Zakonie/iásnie á iáwnie sie to okázuie/że Pan JEzus Chrystus prawdźiwy Báránek/y prawdźiwa wßystkiego świátá ofiárá/ przyść ná ten świat raczył/ áby nam z BOgiem OYcem pokoy spráwił (boć on ći iest pokoiem naßym) omywßy nas od grzechow náßych we krwi swey świętey/ á żeby nas wyswobodźił á wybáwił z niewoley czártowskiey (ktoregośmy dla grzechu niewolnicy byli) żebyśmy sie stáli spolecznemi dźiedźicámi iego/będąc przez zeń zá syny Boże sposobieni.

Gala: 4. Galat: 5. Ephesi: 1. — Duch S. Wiárá.

A żebyśmy ták ośchliwe/y ták wielkie dobrodźieystwo Boże przećiwko sobie vználi dáie nam Pan Bog duchá swego świętego/ktorego iest owoc y dar/ Wiárá w Bogá y w Chrystusá iego. Bo bez Duchá świętego/ktorym bywámy pieczętowáni/nie możem wierzyć/áni że BOg Oćiec zesłał Mesyaßá/áni że Pan JEzus iest Chrystusem. Abowiem żaden niemoże rzec: (Powieda S. Páweł) Pan JEzus/ chybá w Duchu świętym. A tenże duch świádectwo dáie duchowi náßemu/że iesteśmy synowie Boży/ y wlewa we wnętrzności náße tę miłość/ktorą wypisuie Páweł Koryntom. Jesći

Miłość. nád to/wlewa też y Nádźieię/ ktora nic inego nie iest/ iedno pewne á niepochybne 1. Corin:
Nádźieiá. oczekawánie żywotá wiecznego: Ktorego też: Duch świety iest iákoby załądem y Roma: 18
vpominkiem/álbo zadátkiem: y vdziela nam y innych dárow duchownych/ o ktorych Roma: 5
Vspráwie- piše Páweł świety do Gálátow. Przez to tedy duffánie w Páná Chrystusá y wiárę/ 1. Corin: 1
dliwienie y ktora przez miłość vczynki spráwuie/ y wysadza á okazuie sie przez skutki miłości/ Timo: 1.
Poświace- zrušáiac k nim człowieká/ bywamy vspráwiedliwieni y poświeceni: to iest/ PAN Ephesi: 1.
nie. Bog y Oćiec Páná nášego Jezu Chrystá (ktory sie też sstał Oycem nášym przez teo Galat: 5.
brátá nášego) ma nas zá spráwiedliwe y zá świete/z łáski swey nie poczytáiac nam Galat: 2.
grzechow nášych ku potepieniu. Ephesi: 5.

Przyšedł ná koniec sam Pan Chrystus/ żebyśmy my bedac przez zeń poświeceni y Hebræo:
Dobre v- oczyśćieni od grzechow/woley świetey iego náśládowáli w dobrych vczynkách: y od- 1. Corin:
czynki. rzekšy sie tych ćielesnych vczynkow/iemu swobodnie w spráwiedliwości y w świeto- Hebræo: 2. Corin. 5
bliwości przez wšystkie dni żywotá nášego/służyli: á przez dobre vczynki/ktore Bog Titum 2.
spráwić raczył/ abyśmy w nich chodźili: żebyśmy sie okazáli być powołánemi ku tey Lucæ 3.
łásce. Ktorych to dobrych vczynkow ieśli kto nie ma/ świádczy sam ná sie/ że y wiáry Ephe: 2.
nie ma w Páná Chrystusá/tákiey iákowey on po nas chce mieć. 2. Petri 1

¶ Chrystus Do tego my przystapić/y z ochotną go myślą náśládowáć mamy/żeby nas náuczyć Mat: 11. et
Mistrzem/ raczył. Abowiem onći iest Mistrzem nášym/ćichego y pokornego sercá. Jest głową Ioan: 13
Głową/ ćiáłá swego/ktore iest kośćioł świety/y społecznośćią wšech świetych. On iest przy- Ephe: 5.
Wizerun- kłádem á wizerunkiem nášym/ od ktorego sie my mamy vczyć niewinności/ ćierpli- 1. Petri 2.
kiem. wości/pokory/trzeźwości/ stałości/ á wobec wšystkich cnot/ y spráwowánia tu ná Hebr: 4.
tym świećie cnotliwego y spráwiedliwego. 1. Thimo:

Nád to teśče/iest Pan Chrystus Pásterzem nášym/y Naiwyžšym Biskupem/ie- Hebr: 12.
Pásterzem. dnym Pośrzednikiem miedzy Bogiem y ludźmi/ktory teraz ná prawicy v Bogá Oy- 1. Ioan 2.
Biskupem. cá siedźi/stawšy sie nam Oredownikiem á Przyczyńcą/modląc y wkłádáiac sie zá ná- Roma: 8.
Oredowni- mi: ktory nam bez pochyby otrzyma wšystko/co álbo od niego/álbo w Jmię iego/be- Ioan: 14.
kiem. Pośrzedni- dźiem od Bogá Oycá prosili: ieśli tylko gdy bedźiem o co prosić/ bedźiem mocnie Hebr. 4.
kiem. wierzyć/ że on nam to vczynić raczy y może/boć nam ták obiecał. Nic tedy niewąt- Marci 1.
piemy/ieśli bychmy kiedy zgrzešyli/ábyśmy z pokutą/ ku ktorey nas wnet ná początku Hebr: 4.
kazánia swego wzywa/y z dobrym duffániem nie mieli przystąpić do Máiestatu łá- 1. Thimo: 1.
ski iego: wierząc to/że bedźiemy mogli miłosierdźia iego dostąpić: boć dla tego przy- 2. Thessa: 2.
šedł aby grzešne łáską swą zbáwione vczynił 2. Corin: 5. Math: 25.

Abowiem tenći to iest Chrystus JEzus/ktory po zábićiu Duchem vst swoich czło-
Sąd. wieká grzechu/bedźie śiedźiał ná Máiestaćie swoim/máiac wšytkie sądźić/y odpłáćić
iednemu káżdemu własne rzeczy ćiáłá iego/ ták iáko czynił/ bądź źle/bądź dobrze: y
ktory ma rzec tym ktorzy bedą po práwey/ktorzy tu ná tym świećie przyšłego dobrá
Żywot wie- czekáli: Podźćie błogosłáwieni Oycá moiego/pośiadźćie krolestwo wam od postáno-
czny. wienia świátá zgotowáne. A tym lepák co bedą po lewey: Odeydźćie odemnie prze- 1. Corin
Ogień wie- klęći w ogień wieczny/ktory zgotowan iest Dyabłu y Angiołom iego. Tedy bedźie ko-
czny. niec/gdy Krolestwo Bogu y Oycu odda/ á z nim bedą Swieći krolowáć bez końcá
ná wieki wiekow. Te rzeczy ábyśmy poználi z dobroći Bożey niezmierney/ przez du- 2. Petr
chá iego świetego podáne są nam świete pismá: dla tego mowię/ ábyśmy poználi y Ioan: 1
wierzyli iednego być á sámego Bogá prawdźiwego/y ktorego posłał PAná JEZV Ioan: 20.
Chrystá: á żebyśmy to wierząc/mieli żywot wieczny w Jmię iego.

Proč tego fundámentu żaden inšego kłáść nie może. Rowšem Páweł świety/żą- 1. Corin:
da tego áby káżdy táki przeklęty był/ktoryby inšą wiárę y inše zbáwienie opowiedał/ Galat: 1
iedno przez JEzu Chrystá Páná nášego: by też był y Angiołem z niebá.

Bo od niego/przez zeń/y w nim są wšystkie rzeczy: ktoremu z Oycem y z Duchem Roma.
świetym/bądź cześć/chwałá/y sławá/ná wiek wiekow/AMEN.



List Swietego Hieronimá ktory piſał do Pauliná Kápłaná/ o wſzyſtkich Kśięgách Stárego y Nowego Zakonu/ ná Kápituły rozdźielony.

Kápit: I.

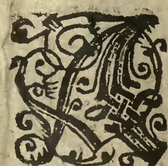


RAt Ambroży twoie do mnie podárza przynoßąc/ przynioſł też záraz y bárzo wdźięczny liſt. Ktory napirzod przyiaćielſką wiárę / doświadczoney iuż vprzeymośći y ſtárodawney przyiáźni przypominał. Prawdźiwe bowiem ono ieſt powinowáctwo/ y Chryſtuſowym zwiąſkiem złączone/ ktorego nie pożytek dobrá domowe°/ nie przytomnosć tylko oſſob/ nie chytre á łágodne pochlebſtwo/ ále Boża boiaźń/ y Bożego piſmá ſpołeczne náſládowánie/ złączáią. Czytamy w ſtárych Hiſtoryách o niektorych / że przemierzáli kráiny/ nieznáiomych dochodźili ludźi/ morzá przeieżdżáli/ áby onych ktorych z kśiąg byli vználi/ okiem też ogládáli. Ták Pitágorás Memfitſkie mędrcze: ták Plato Aegipt / do Archity Tárentyńſkiego/ y onę kráinę Włoſką ktora niekiedy wielką Grecyą byłá rzeczona/ z prácą wielką przeßedł/ żeby (ktory w Ateniech miſtrzem był/ y możnym/ á ktorego náukę w Kolegiách vczonych ludźi zgromadzenia wielmi ſławili) ſtał ſie pielgrzymem y vczniem: woląc ſie cudzych rzeczy wſtydliwię vczyć/ niżli ſwe niewſtydliwie wtrácáć. A ktemu gdy náuk iákoby vćiekáiących po wßyſtkim świećie śćigał/ záłápiony od zboiec morſkich/ y zaprzedány. Potym okrutnikowi bárzo ſrogiemu był poſłußny / więźniem będąc: ieńczem/ niewolnikiem/ wßákże iż Philozoffem/ zacnieyßy nád kupcá ſwego był.

DoTytá Linuſá ſłodkim wymowy źrzodłem opływáiącego/ z oſtátecznych Hiſpáńſkich y Fráncuſkich gránic/ o niektorych zacnych ludźiach/ iż przyieżdżáli czytamy/ á ktorych ná przypátrowánie śiebie Rzym by nie przyćiągnął/ iednego człowieká ſławá przywiodłá. Titus Liuius

Miał on czás nieſłycháný wßyſtkim wiekom/ y wielmi ſławny dźiw/ że do tákie° miáſtá wſzedßy/ czegoś inßego oprocz miáſtá ßukáli. Appollonius/ bądź on Mędrzec (iáko poſpolſtwo mowi) bądź miłośnik mądrośći: iáko Pitágorykowie podáią/ doßedł Perſow/ przeßedł gorę Caucaſum/ Albany/ Tátáry/ Máſſagety/ wielmi bogáte Indyjſkie Kroleſtwá przemierzył: á ná koniec bárzo ßeroką rzekę Phiſon przepłynąwßy/ przyßedł do Bráchmánow/ áby Hiárchę ná ſtolcu złotem śiedzącego/ á z Tántáluſowey ſtudnie piiącego miedzy trochą vczniow/ o przyrodzeniu rzeczy/ o biegách niebieſkich/ y o dni okręgu ſłuchał náuczáiącego. Stámtąd przez Elámity/ Bábilończyki/ Cháldeyczyki/ Medy/ Aſſyryczyki/ Párty/ Syriyczyki/ Phaeniczyki/ Arábczyki/ Páleſtyny/ wroćiwßy ſie do Alexándryey/ puśćił ſie do Murzyńſkiey źiemie/ áby one nágo chodzące Mędrce/ y záwołány ſłoneczny ſtoł ogládał ná piaßczyſtym brzegu. Nálazł on człowiek wßędźie czegoby ſie vc... á záwße pomnożenie biorąc/ vſtáw... ne w oſmych kśięgách Philoſtráti

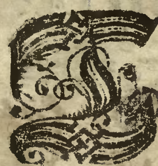
Ap...



A Le co mam powiedáć o tego świátá ludźiach. Gdyż Apoſtoł Páweł/ naczynie wybránia/ y Doktor Pogáńſki/ ktory z wiádomośći tákowego w ſobie gośćiá/ mawiał: Czyli doświadczenia ßukáćie te° ktory we mnie mowi/ Chryſtus? Przemierzywßy Dámáßek y Arábiią/ wſtąpił do Ieruzálem/ áby oglądał Piotrá/ y mießkał v niego dni piętnaśćie. Tá bowiem táiemnicá śiedmi dni/ y ośmi dni przyßły Pogáńſki káznodźieiá náuczony być miał. Po wtore záśię we czternaśćie lat/ wźąwßy z ſobą Bárnábaßá y Tytá/ rozbierał z Apoſtoły Ewángelią/ by ſnać prozno nie chodźił/ álbo też przedtym nie biegał. Ma bowiem w ſobie niewiem coś ſkutecznośći táiemney/ żywy głos/ y w vßy vczniowe z náuczyćielowych vſt wlány/ mocznieу brzmi. Przetoż też Eſchines gdy w Rodys wygnáńcem był/ á byłá czytána oná Demoſteneſowá Orácyá/ ktora przećiwko iemu miał/ dźiwuiącym ſie wßyſtkim y chwalącym/ weſtchnąwßy rzekł: Coż gdybyśćie ſámę beſtyą ſłyßeli ſwoie ſłowá wymawiáiącą?

Paulus. 1. Corin: 12. Galat: 1. Eſchines.

Kápit: 3.



Egoć ia nie mowie/żeby było we mnie co tákowego/ czegobyś
ode mnie álbo mogł słyszeć/álbo sie chćiał náuczyć:ále iż gorącość twoiá y ku
náuce chęć/też y okrom nas/przez sie sámá chwálebna być ma. Bo dowćip
pochopny/też oprocz náuczyćielá chfálebny iest. Nie to cobyś nálazł ále cze-
gobyś szukał/ obaczamy. Miękki wosk/y do liepienia snádny/ choćiaby też rzemieślniko-
we y tworce/ręce z niego nic nietworzyły/przedsie możnośćia to wszystko iest/ cokolwiek
Actor 22. z niego być może. Páweł Apostoł v nog Gamálielowych Zakonu Moizeszowego y Pro-
rokow/ że sie náuczył chlubi sie/ áby ták przyzbroiony duchowną bronią/potym náuczał
2. Corin: 10. śmiele. Broń bowiem nászego żołnierstwá/nie ćielesna iest/ále moc Bogiem/ ku zepso-
wániu náiázdow rąk kážących/y wszelákie wysokośći wynoszący sie przećiwko náuce Bo-
żey/poddawáiąc wszelákie zrozumienie ná posłuszeństwo Chrystusowi/ będąc też gotowi
zniewolić wszelákie nieposłuszeństwo. O Tymotheuszu pisze / iż z dźiećiństwá w świętym
2. Thim: 3. piśmie był ćwiczony/y nápomina go ku pilnemu czytániu/áby nie zániedbywał łáski/kto-
1. Thim: 1. ra dana byłá iemu przez włożenie rąk kápłáńskich. Tytusowi roskázuie / áby miedzy in-
szemi cnotámi Biskupiemi/ktorego słowy krotkiemi wyráził/vmieiętnośći też nie zánie-
dbywał pism/gdyż oná powieda tę w sobie zámyka/ktora iest według náuki prawdźiwą
mowę: áby mocen był nápominác w náuce zdrowey/ á sprzećiwiáiące sie przezwyćiężáć.

Kápit: 4.



Wieta bowiem prostotá tylko iest pożyteczna/ á ile buduie ży-
wotá swego zásługą Kośćioł Chrystusow/ tylko szkodźi iesli sie kážącym ni-
Mala: 1. et 2. zástáwia. Máláchias Prorok/álbo ráczey przez Máláchiaszá Pan pytał ká-
płanow o Zakon: ták dálece kápłáńska powinność iest/gdy będźie spytány/
Deute: 32. odpowiedáć o zakonie. W piątych księgách też Moizeszowych czytamy: Pytay oycá two-
iego/y oznázmi tobie: stárszych twych/y powiedzą tobie. W Psalmie tákież setnym y o-
Psalm: 1. mnastym Spiewálne mi były vspráwiedliwienia twoie/ na mieyscu pielgrzymowánia
moiego. W opisániu też spráwiedliwego męzá/gdy go drzewu żywotá Dawid/ktore iest
w Ráiu/przyrownywał miedzy inszemi cnotámi to też przytoczył: W Zakonie Páńskim
wola iego/y w zakonie iego rozmyśláwáć będźie we dnie y w nocy. Dániel przy końcu ią-
świętszego widzenia mowi: Ze spráwiedliwi łsną sie iáko gwiazdy/á rozumieiący/to iest
vczeni iáko niebo. Baczysz iáko wielce miedzy sobą rożne są: spráwiedliwa prostotá/á v-
czona spráwiedliwość/iedni Gwiazdom á drudzy Niebu są przyrownáni. Acz podług
Dáni: 12. ięzyká Zydowskiego prawdy/oboie o vczonych może być rozumiano. Ták bowiem v nich
czytamy: Ale ktorzyby vczeni byli/łsnáć będą iáko iásność niebieska/á ktorzy ná spráwie-
Sąd obrá- dliwość ćwiczą ich wiele / iákoby gwiazdy ná wiekuiste wieczności. Czemu názwan iest
[illegible]emu. Páweł Apostoł naczyniem wybránia: dla tego/ iż naczyniem zakonu/ y pism świętych
[illegible]: 7. mocnem schowánim był. Fáryzeuszowie dretwieią z náuki Páńskiey/y dźiwuią sie nád Pio-
4. trem y Janem/iákoby oni zakon vmieli/gdyż sie pismá nie vczyli. Cokolwiek bowiem in-
[illegible] [illegible]nie/y vstáwiczne w zakonie r[illegible] [illegible]ślánie dáwáć zwykło: to im duch święty
przypominał: y byli iáko nápisano/vczeni od Bogá. Dwánaśćie lat zbáwićiel był w-
Isaie 54. pełnił/ á w Kośćiele stárcow o gadkách zakon[illegible] u pytáiąc / więcey náucza gdy rostropnie
[illegible]ce 2. pyta. Chybábyśmy podobno prostakiem Piotrá[illegible] /prostakiem Janá zwáli/z ktorych káżdy
2. Corin: [illegible] mowić mogł/ácz[illegible] nie iest ćwiczony w mowie/ lecz nie w vmieiętnośći. Jan prostak/ry-
bitw[illegible] [illegible]/á [illegible] on głos/dla [illegible] prosze: Ná początku było słowo/á Słowo by-
ło v Bog[illegible]/á Bogiem było Słowo. Logos po Grecku wiele znaczy. Bo iest y Słowo/y
rozum/y ráchunek/y przyczyná wszelákiey rzeczy/przez ktorą wszystkie rzeczy są/á te wszyt-
kie rzeczy słusznie rozumiemy być w Chrystusie.

Kápit: 5.



Abdiæ 1. Ego vczony Plato nievmiał/tego Demostenes wymowny nie-
wiedźiał. Zátrácę powieda mądrość mądrych/á rostropność rostropnych
wzgárdzę. Prawdźiwa mądrość zátráći fałszywą mądrość. A choćiasz głu-
pość przepowiedánia w krzyżu iest/przedsie Páweł mądrość powieda mie-
1. Corin: 1. dzy doskonáłemi. A mądrość nie świátá tego/áni Kśiążąt świátá tego/ktorzy są skáźitel-
ni: ále powieda mądrość Bożą w táiemnośći zásłonioną/ ktorą przeyźrzał Bog przed
wieki.

wieki. Boza madrość Chrystus iest. Chrystus bowiem Boza moc y Boza madrość. Tá madrość w táiemnicy zákrytá iest/o ktorey y dziewiatego Psalmu napis iest przełożony: O táiemnosćiách Syná/w ktorym sa wßystkie skárby madrośći/á vmieietnośći boze zákryte. A ktory w táiemnicy zákryty był/przeyzrzány iest przed wieki/á przeyzrzány y przeznáczony w zakonie y prorokách. Przetoß y Prorocy zwáni byli widzacemi/bo widzieli tego/ktore inßy nie widzieli. Abrahám widział dzień iego y vrádował sie. Otwierały sie niebiosa Ezechielowi/ktore ludowi grzeßnemu záwárte były. Odsłoń powiáda Dawid oczy moie/á ogladam dziwne rzeczy z zakonu twego. Zakon bowiem duchowny iest/y wykłádu potrzebá/áby był zrozumiány/á z odkryta twarza Bozey chfale sie przypátrowáli. Ksiegi w Obiáwieniu/siedmia pieczećia zápieczetowáne sa vkázowáne/ktore iesliby ś podał człowiekowi pismo vmieiacemu áby czytał/ odpowiedz: Nie moge/ zápieczetowáne sa bowiem: Jáko wiele iest dziś tákich ktorzy mniemáia zeby vmieli pismo/y trzymáia zápieczetowáne ksiegi/á otworzyć ich niemoga: ázby on otworzył/ ktory ma klucz Dawidow ktory otwiera á nikt nie zámyka: zámyka á nikt nie otwiera. W Dzieiách Apostolskich świety Eunuchus/á owßem maz (ták bowiem iego pismo miánuie) gdy czytał Esaiaßá proroká/ spytány od Philipá: A rozumießze co czytaß? odpowiedział: Jákoß ia moge iesliżby mie kto nie náuczył? Ja iz o sobie powiem ná ten czas/áni świetßym iestem niz ten Eunuchus/áni pilnieyßy/ktory z Murzyńskiey ziemie/to iest z ostátecznych gránic świátá przyiáchał do kośćiołá/opuśćił dwor krolewski/ y tákiem miłosnikiem zakonu y boskiey náuki był/iz tez ná wosku pismo czytał świete. A przed sie gdy ksiegi trzymał/y słowá Páńskie w myśli rozwazał/iezykiem obrácał/wárgámi wymawiał/nie wiedział o tym ktorego w ksiegách nieznáiac w vczćiwośći miał. Przystapił Philip/okazał iemu Jezusa ktory zákryty táił sie w pismie. O dziwna náuczyćielowa mocy: teyze godziny vwierzył Eunuchus/okrzczon iest/y wiernym á świetym Mistrzem stał sie z vcznia: wiecey w pustey studnicy kośćiołá/nizeli w pozłoćistym Kośćiele boznice Zydowskiey ználasł. Tom ia tu opisał krotćiuchno/bowiem listowá śćisłość ßerzyć sie dłuzey nie dopußczáła: zebyś rozumiał/ iz tez w pismie świetym bez przewodniká/y droge vkázuiacego niemozeß postepowáć.

Kápit: 6.

Zamilcze o Grámátykách/Kráomowcách/Filozofach/Rozmierzácách ziemie/Diálektykách/Spiewakách/Gwiazdarzách/Práktykarzach Lekárzách/ktorych náuká ludziom iest bárzo pozyteczna/á ná trzy sie cześći dzieli: ná ćwiczenie/rozum/y obyczay. Do podleyßych náuk przystapie/á ktore nie ták iezykiem iáko reka bywáia spráwowáne. Oracze/Murárze/Gornicy/ Ciesle/ Sukiennicy/Fárbierze álbo Płátnerze/y inßy ktorzy rozmáity sprzet y podłe naczynia robia/ bez mistrzá byc niemoga/czym chca. Co lekka rzecz iest/obiecuia Lekárze: Kowale młotow swoich pátrza. Sámego pismá náuká iest/ ktora sobie wobec wßyscy przywłaßczáia. Pißemy nievczeni/vczeni tez wirße pospolićie. Te ßczebietliwa bábá/ te máło rozumny stárzec/te wykretácz wielomowny/te wßyscy do siebie ćiagna/ßárpáia/vcza pierwey nizli sie vczyli. Drudzy podniowßy brwi powazne słowá rozbieráiac/miedzy niewiástámi o świetym pismie madrość swa okázuia. Drudzy vcza sie (o iáko sromotá) od niewiast/czegoby mezow vczyć mieli. A izby ná tym máło nie było/iakas łátwośćia słow/álbo ráczey śmiáłośćia to inßym wykłádáia/czego sami nie royumieia. Zámilcze mnie podobnych/ktorzy iesliby wiec snadz do pismá świetego po świeckich náukách przystapili/á mowa łágodna vßy pospolitego człowieká vlektali: cokolwiekby powiedzieli/to zakon Bozy byc rozumieia. A dowiedzieć sie niechca/coby Prorocy/coby Apostołowie rozumieli/ále podług zrozumienia swego nie przynalezace stosuia świádectwá/iákoby to powazny á nie bárzo ßkodliwy był mowienia sposob/psowáć sententie/ á podług woley swoiey świete pismo ćiagnac przećiwiáiace sie/iákobysmy nie czytáli o strofownikách Homerusowych y Virgiliußowych? áni iákobysmy tez y Virgiliußá bez Chrystusa nie mogli názwáć Chrześćiáninem/iz nápisał. Juz sie zwráca y pánná/zwrácáia sie Sáturnowe krolestwá. Juz nowe pokolenie z niebá sstepuie wysokiego. Takiez o oycu mowiacym do syná: Synu mocy moiá/ wielka sam moznośći moiá. Y potym nizey słowá Zbáwićielowe ná krzyzu: Tákowe rzeczy wspomináiac stał/ á práwie iáko wryty trfał. Alec to dziećinskie sa rzeczy/á kuglárskiemu igrzysku podobne/vczyć tego czego sam nievmieß/á owßem (ze to z gniewem rzeke) áni tez tego wiedzieć/iz nic nievmieß.

Kápit: 7.

IAkoby bárzo iásne byly Xiegi Rodzáiu/w ktorym o stworzeniu
Genesis. świátá/o początku narodu ludzkiego/ o rozdźieleniu ziemie/ o pomieszániu
iezykow/o wstąpieniu áż do Egiptu narodu Zydowskiego iest opisano. Iá-
Exodus. Leuiticus. sne też xiegi wyswobodzenia z dźiesiąćia plag/ z dźiesieciorgiem przykazá-
niem/z táiemnymi á Bozkiemi náukámi. Látwie też są xiegi kápłáńskie/w ktorych káżde
z osobná ofiáry/a snadź káżda z osobná syllábá/y száty Aaronowe/y wszystek porządek ká-
Numeri. płáński wonią wydáią niebieskich táiemnic. Xiegi zásie Pocztow/ izasz nie wszystkiego
poráchowánia/y proroctwá Báláámowego/á dwu y czterdźieśći stáciy po puszczy táiem-
Deuterono-mium. nic zámyká. Deuteronomi: tákież xiegi/ wtory zakon/y Ewángelijskiego zakonu prze-
znáczenie: izaliż ták tych rzeczy nie ma ktore pierwsze są/iż przedśię nowe są wszystkie rze-
1. Corin: 14. czy z stárych. Tu poty Moizesz/ poty xiąg pięćioro/ ktore pięćią słow że chćiał Apostoł
IOB. w kośćiele mowić chlubi sie. Iob wizerunk ćierpliwośći/y tákowych táiemnic w swoich
słowiech nie zámyka: Prosta mowa sie záczyna wirszem sie prowádźi/y zásie prostą mo-
wą sie kończy/y wszystkie powinnośći Diálektyczne/ głownym położeniem przykłádnym/
vtwierdzeniem/zámknieniem/odpráwuie/káżde v niego z osobná słowo pełne iest rozu-
Iob. 19. mu. A iż o inszych rzeczách zámilczę o zmartwychwstániu ćiał ták przepowieda/iż żaden
o nim álbo iáśniey álbo ostrożniey nie pisał. Wiem powieda iż odkupićiel moy żywie/á w
ostáteczny dźień z ziemie mam zás powstáć/y powtore przyobleczon będę skorą moią/á w
ćiele moim oglądam Bogá/ktorego oglądam iam sam/y oczy moie vyźrzeć go máią/á nie
IOsue. kto inszy/odłożona iest tá nádźieiá moiá w łonie moim. Przystąpię do Iezu Nawe/kto-
ry figurę Páńską nie tylko w spráwách / ále też y po imieniu ná sobie nośi : przechodźi
Iordan/nieprzyaćielskie krolestwá wywroćił/rozdźiela ziemię zwyćiezcy ludowi/á przez
wszystkie z osobná miástá/wioski/gory/rzeki/strumienie/y ográniczenia kośćiołá/y świę-
Iudicum. tego Ieruzalem duchowne krolestwá wypisuie. W xięgách Sędźiow/ile Xiążąt nád
Ruth. ludem/tyle figur iest. Ruth Moábithká/ Ezáiasza wypełnia proroctwo powiedáią-
Isaiæ 16. cego. Wypuść báránká pánie pánuiącego ziemie z skáły pustynie / ná gorę corki Syoń-
Samuel. 1. & 2. skiey. Sámuel w Heli zmárłym/ y w zamordowániu Sáulá stáry zakon zgłádzenie o-
kázuie. A zásię przez Sadochá y w Dawidzie nowego kápłáństwá / y nowego krolestwá
Regum. Malachim. Sákrámenty oświádcza. Maláchim/to iest trzećie y czwarte krolewskie xięgi/od Sá-
lomoná áż do Iechoniaszá/y od Hieroboámá syná Nábátowego áż do Ozeaszá/ktory był
Regum 3. & 4. záwiedźiony do Assyriey/ krolestwo Iudskie y krolestwo opisuie Izráelskie. Jesli sie po-
zwierzchniey rzeczy przypátrząć będźiesz/ słowá proste są: ále ieśli ná zrozumienie táiące
sie w texćie poyźrzysz/kośćiołá poczet máły/y Heretykow przećiwko kośćiołowi woyny sie
PRorocy mnieyszy. opowiedáią. Dwánaśćie Prorokow w iednych xiąg śćisłośći zámknieni/dáleko coś
inszego niźli brzmią w texćie przeznaczáią. Ozeasz często wspomina Effráim/ Sámá-
Oseas. ryą/ Iozephá/ Izráelá/y żonę cudzołożną/y cudzołożne syny/cudzołożnicę też w łożnicy
záwártą małżonkowi/długi czás śiedząc owdowiáłą/á w żałobnym odźieniu małżonko-
wego do śiebie przyśćia oczekawáiącą.

IOel. IOEL syn Fatuelow opisuie ziemię dwánaśćie pokolenia/ gąśienicą/ chrząszczem/
száráńczą/rdzą psuiącą spustoszoną/ á iż po wywroceniu pierwszego ludu miał być rozlá-
ny duch świety ná sługi Boże/y ná służebnice/to iest/ná sto y dwádźieśćia wierzących i-
mioná/á rozlány być miał ná wieczerniku Syońskim. ktorych sto y dwádźieśćiá od iedne-
go áż do piętnastego/powoli y z pomnożenim ku gorze powstáiąc/pięćinaśćie stopniow
poczet czynią/ktorzy w Psałterzu táiemnie sie zámykáią.

Amos. Amos pásterz y wieśniak/á z krzakow iágody zbieráiąc krotkiemi słowy wyłożony być
niemoże. Kto bowiem dostáteczznie wysłowi/trzy y czterzy złośći Dámászku/y Gazy/y Ty-
ru/Idumeiey/y synow Amonowych y Moábskich : á ná śiodmym y osmem stopniu Iudy
y Izráelá. Ten mowi do krow tłustych/ktore są ná Sámáriyskiey gorze/á iż vpáść miał
dom więtszy y mnieyszy/świadczy. Ten widźi sprawce száráńce/y stoiącego Páná ná mu-
rze tynkowánym álbo ádámántynowym/ y kulkę od iábłek przyćiągáiącą mąk grzesznym/
y głod ná ziemię nie głod chlebá/áni prágnienie wody/ále słuchánia słowá Bożego.

Abdias. Abdyás ktory sie wykłáda sługá Páński/ogromno woła przećiwko Edom/ krwáwemu
y ziemskiemu człowiekowi : brátá tákież Iákobowego záwsze zawisnego/włocznią zábiiá
IOnas. duchowną. IOnás piękna bárzo gołębiczká/ vtopieniem swym mękę páńską przezna-
czáiąc/świátá do pokuty wzywa/á pod przezwiskiem Niniwe/ Pogánom zbáwienie opo-
Micheas. wieda. Micheas z Morásty/społdźiedźicący Christusow/zburzenie oznáymuie corki ło-
trowskiey/y oblężenie kłádźie przećiwko niey/iż w policzek vderzyłá sędźiego Izráelskiego.

Nahum

Nahum pocießyciel świátá/ ſuka miáſto krwie/ á potym wywrocenie iego powieda. Nahum.
Oto ná gorách nogi opowiádáiacego y oznáymuiacego pokoy.
Abákub zapáśnik mocny y krzepki/ ſtoi nád ſtraża ſwoia/ y ſtánowi ście ná báßcie/ áby Habacuc.
Chryſtuſa ná krzyżu obeyżrzał/ y mowił: Záſłoniłá niebioſa chwałá ie°/ á ſławy iego peł-
ná ieſt ziemiá. Jáſność iego iáko świátłość bedzie/ rogi w rekách iego: tám zákrytá ieſt
mocność iego. Soffoniás ſtroż/ y táiemnic Bożych poznawcá/ ſłyßy wołánie od bra- Sophonias.
my Rybney/ y nárzekánie od wtorey/ y ſtárcie od pagorkow: nákázuie też biadánie oby-
wátelom Pile/ iż vmilkł wßyſtek lud Chánáánſki/ rozproßeni ſa wßyſcy/ co ſie byli vwi-
neli ſrebrem. Aggeus krotofilny á weſoły/ ktory śiał z płáczem/ áby z weſelem żał/ ſká- Aggeus.
żony kośćioł budnie/ y Bogá Oycá przywodźi mowiacego: Jeßcze iedno troßke/ á ia w-
zruße niebo/ y ziemie/ y morze/ y oſchła/ y poruße wßyſtkie narody/ á przyydźie pożadány
wßyſtkim narodom. Zácháryaß pámietáiac ná páná ſwego/ rozmáity w proroctwie Zachari.
JEzuſa w plugáwe ßáty vbránego/ y lámpe z śiedmia oczu/ świecznik tákże złoty/ z ták
wiela świecz ile y oczy/ dwie tákież oliwie po lewey ſtronie lámpy y práwey/ widźi: á iáko
po koniách czarnych/ rydzych/ ſrokátych/ y białłych/ po rozmiátánych kotczych z Effráim/
y po koniu z Jeruzálem/ vbożuchnego też Krolá opowieda/ y oznáymuie śiedzacego ná
oślećiu oślice iárzmem poddáney. Máláchiaß iáſnie/ y ná końcu wßyſtkich Prorokow Malachias.
o odrzuceniu Jzráelſkim/ á wezwániu Pogáńſkim. Nie ieſt powieda moiá wola w was/
mowi Pan záſtepow/ y dáru nieprzyimie z reki wáßey. Od wſchodu bowiem słońcá áż do
zachodu/ wielkie ieſt imie moie miedzy pogány/ y ná káżdym mieyſcu ieſt ſpráwowaná y PROROcy
ofiárowána Jmieniu memu ofiárá czyſta. wietßy.
Jzáiaßá/ Hieremiaßá/ Ezechielá/ y Dánielá/ kto może álbo zrozumieć álbo wyłożyć: Iſaias.
S ktorych pierwßy nie proroctwo zda mi ſie wypráwowáć/ ále Ewángelia. Wtory láſke Ieremias.
orzechowa y gárniec podpalony z ſtrony pułnocney: y Ryśia złupionego z ſwoich pſtro-
ćin/ y czworákie rozmáitemi wierßámi złacza obiecádło. Trzeći/ przodki y koniec/ táko- Ezechiel.
wemi ma trudnośćiámi záwikłáne/ iż od Zydow te cześći z początkiem kſiag Rodzáiu
przed trzydźieśćia lat nie bywáia czytáne. Czwarte záśie/ ktory też oſtátecżny ieſt mie- Daniel.
dzy cztermi prorokí/ czáſy vznawáiac/ y wßyſtkiego świátá pilny hiſtoriey piſarz/ o kámie-
niu odwálonym z gory bez rak/ y kroleſtwá wßyſtkie przewrácáiacym głośna mowa opo-
wieda. Dawid/ ieſt náß Symonides/ Pindarus/ Alcens/ Flaccus. tákże Catulus/ y David.
Serenus/ Chryſtuſa ná Arfie wyſpiewywa/ á ná Pſałterzu dźieśiaći ſtron z piekłow roz-
budza powſtawáiacego. Salomon ſpokoyny y miły Pánu/ obyczáie nápráwia/ przy- Salomon.
rodzenia rzeczy vczy/ kośćioł łaczy y Chryſtuſa/ á świetych god pioſnke wdźiecznie ſpiewa
przy łożnicy. Heſter w figurze kośćiołá/ lud wybáwia z niebeſpieczeńſtwá/ á po zábićiu Heſter.
Amáná ktory ſie wykłáda nieprawość cześći god/ y dźień chfálebny przeſyłá do potomkow.
Párálipomenon kſiegi/ to ieſt ſtárego zakonu krotkie zebránie/ ták zacne y tákowe ſa/ Paralipome-
że bez nich ieſliby kto vmieietność piſm ſobie chćiał przywłaßczyć/ ſamby ſie z śiebie po- non.
śmiewał. Przez wßyſtkie bowiem z oſobná imioná/ y złaczenia słow/ opußczone w Kro-
lewſkich Kśiegách przypomináia ſie Hiſtorie/ y niezliczone wypráwuia ſie Ewángeliey Eſdras.
queſtye. Ezdrás y Nehemias/ to ieſt pomocnik y pocießyciel od Páná/ w iednych kśie- Neemias.
gách ſie zámykáia/ znowu nápráwuia Kośćioł/ mury wywodza mieyſckie/ y wßyſtek on
gmin ludu zwrácáiacego ſie do oyczyzny/ y opiſanie kápłanow/ y Lewitow Jzráelſkich:
nowowiernych/ á przez wßyſtkie familie murow y wież robotá podźielona/ coś inßego w
ſkorze pozwierzchniey okázuia/ á coś inßego we drzeniu zámykáia. Baczyß że mie piſmá
miłośćia záchwyconego wyſtapić miáre liſtu/ á przedśie ießczem nie ſpełnił com chćiał.
Słyßeliſmy tylko/ cobyſmy znáć y czegobyſmy żadáć mieli/ ábyſmy też mogli mowić. Zá- Pſalm: II.
dáłá dußá moiá pożadáć vſpráwiedliwienia twoich ná káżdy czás. Ale oná powieść So- Nouum teſ-
krátesowá pełni ſie w nas. To tylko vmiem/ iż nic niewiem. tamentum.
Dotkne też Nowego krociuchno Teſtámentu/ Mátheus/ Márek/ Lukaß y Jan/ kotczy Matheus.
poczworny Páńſki/ y práwy Cherub/ co ſie wykłáda vmieietnośći zupełność/ po wßytkim Marcus.
ćiele oczywiśći ſa: iſkry wyſkákuia/ rozbiegáia ſie tyſkáwice/ nogi máia proſte/ á ku gorze Lucas.
wznoßace ſie/ grzbiety ſkrzydláſte/ y wßedźie latáiace/ trzymáia ſie z obopolnie/ y ſami IOannes.
z ſoba ſa poplećieni/ á iákoby koło w okrag ſie zwijáia/ y bieża gdźiekolwiekby ich wiátr
duchá świetego zánioſł. Páweł Apoſtoł do śiedmi piße kośćiołow/ oſmy bowiem do Epiſtolæ
Zydow od niektorych z liczby bywa odkłádány. Thymoteußá náucza/ y Tytuſa/ y Phile- Pauli.
moná/ zá zbiegiem ſługa proſi/ o ktorym lepiey wole zámilczeć/ niżli máło piſać.
Dźieie Apoſtolſkie/ goła záiſte zdádza ſie brzmieć hiſtorya/ y rodzace° ſie kośćiołá dźie- Actus Apo-
ćińſtwo opiſowáć: ále ieſli obaczemy że piſarz ich ieſt Lukaß Lekarz/ ktorego ſławá ieſt w ſtolorum.
Ewángeliey/ obaczymy ſpołem iż wßyſtkie słowá iego duße choruiacey/ ſa lekárſtwem.

List S. Hieronymá.

Jákub/Piotr/Jan/Judás/śiedm listow wydáli/ták duchownych iáko też niedługich/ á krotkich spotem y długich: krotkich w słowiech/ długich w zrozumieniu/ iż rzadki iest ktoryby sie w ich nie potknał czytániu. Obiáwienie Janowe tyle ma táiemnic ile słow. Málom to powiedźiał/ á podług zacności kśiąg tych chwałá wszelka podleysza iest/ w káżdym z osobná słowie rozmáite sie táią zrozumienia.

Prosze ćie bráćie namilszy/ miedzy temi żyć/ to rozmyśláć/ nic inszego nieznáć/ nic inszego nieszukáć: izali sie nie zda tobie iescze tu ná źiemi krolestwá niebieskiego mieszkánie? Niechce ábyś sie obrażał w piśmie świetym prostotą/ á iákoby podłośćią słow/ ktore álbo winą wykłádáczow/ álbo ták ná vrząd są wymowione/ áby proste zgromádzenie łátwiey náuczyli/ á w też y iedney sententiey żeby ináczey vczony/ ináczey rozumiał nievczony. Nie iestem ták wszeteczny áni tępy/ ábych sie to znáć obiecował/ y tych rzeczy owoce szczypáć ná źiemi/ ktorych korzenie w niebie są wszczepione/ ále iż chcę/ zeznawam: nád gnuśnego sie przekłádam/ á vczyćielem być niechcąc/ towárzyszem sie ofiáruię. Proszącemu bywa dano/ kołácącemu bywa otworzono/ á kto szuka ten znayduie. Vczmyż sie ná źiemi tych rzeczy/ ktorych vmieiętność snámi trwáć będźie w niebie. Z wdźięcznośćią ćiebie rękomá obłápię/ á (iż co nieprzystoynie/ á z Hermagoresowey nádętośći wyrzekę)o cokolwiek pytáć będźiesz/ s tobą wiedźieć/ będę sie stárał. Masz sam brátá ćiebie wielce miłuiącego Ezebiuszá/ ktory listu twe° mnie wdźięczności dwoiáko przyczynił/ oznáymuiąc vczćiwość obyczáiow twoich/ wzgárdę te° świátá/ wierność przyiaćielstwá/ miłowánie Chrystusá: bo rostropność y wymowy wdźięczność/ też okrom niego sam list okázował. Spiesz že sie proszę ćię/ á vwiężiony ná morzu łodki powroz/ ráczey przytni niż odwiezuy.

Kápit: 8.

Zaden wyrzekáiąc sie świátá/ słusznie niemoże przedáć tego: czym przedtym był wzgárdźił/ áby nieprzedawał. Cokolwiek nakłádu z twego własnego vczyniß/ zá zysk to poczytay. Stára powieść iest: Łákomemu niedostawa ták tego co ma/ iáko też czego niema. Wierzącemu wszystek świát pełen bogactw iest. Niewierny zásię/ y pieniądzá potrzebuie. Ták żyymy iákoby nic niemáiąc/ á wszytko trzymáiąc. Zywność á odźienie/ bogáctwá Chrześćiánow są. Jeśli masz w mocy rzecz własną/ przeday/ á ieśli niemasz odrzuć. Odeymuiącemu suknią/ y płaszcz zostáwić mamy. Jákoby/ ieśliś ty záwsze odkłádáiąc/ á ode dniá do dniá odwłocząc/ byś bacznie á powoli máiętności swe poprzedał (iákoby mowię) niemiał Chrystus skąd żywić vbogich swoich? Wszystko bogu dał/ kto siebie ofiárował. Apostołowie tylko łodź y śieći opuśćili. Wdowá dwá pieniądzá wpuśćiłá do puszki kośćielney/ á iest przełożoná nád Crezusowe bogáctwá. Łatwie gárdźi wszystkim/ ktory záwsze myśli iże ma vmrzeć.

):( ):(

L. W. B.





Poczynáią sie Pierwße Kśięgi Moizeßowe/Ktore zową iezykiem Zydowskim Beresith/ Greckim Genesis/Polskim Kśięgi Rodzáiu.

Kápit. j.

¶ Spráwá ßeśći dni/ktorych BOG świát ſtworzył y rzeczámi ſtworzonymi ochedożył: Ná koniec y Człowieká Pánem nád wßyſtkim ſtworzeniem vczynił.



1 A początku ſtworzył BOG Niebo y Stworz[enie] świát[a]
Ziemię. A Ziemiá byłá nieużyteczna y prożna/ y Act:14.
2 ciemnośći były nád przepáśćiámi/á Duch Páńſki 17.v.24
vnaßał sie nád wodámi. Y rzekł Bog: Niechay Psal:32.
3 sie sſtánie świátło: y sſtáło sie świátło. Vyrza= Świátło
4 wßy Bog świátło iż było dobre/oddzielił świá= Eccl:18. Heb:11.
tło od ciemnośći. Y názwał świátło dniem/ á Psal:135.
5 ciemnośći nocą. Stał sie tedy wieczor y záránie/dzień ieden. 7.8.9. Dzień p[ier]wßy



6 Y rzekł zás Bog: Niechay sie ſtánie twierdza miedzy wodámi/ á nie= Twierd[za] Psal.135.
7 chay dzieli wody od wod. Vczynił tedy Bog twierdzą/ y oddzielił wo=
dy ktore były pod twierdzą/ od onych ktore były nád twierdzą: Y sſtáło
8 sie ták. Nazwał tedy Bog twierdzą/Niebem: Y zſtał sie wieczor y zá= Niebo. Dzień w[tory]
ránie/dzień wtory.
9 Rzekł też Bog: Niechay sie zbiorą wody ktore pod niebem są/ná iedno

 mieysce

á. mieysce/ że sie vkaże susza: A zstáło sie ták. A názwał Bog suszą/ Ziemią/
ze. á zebránie wod názwał Morzem. A vyźrzał Bog że było dobre.
A rzekł: Niechay puści z siebie Ziemiá ziele zielone/ ktoreby z siebie 11
naśienie dawáło/ y drzewo owocne/ dáiące owoc káżde według rodzá-
iu swego/ ktoreby miáło naśienie swe w sobie ná Ziemi. A zstáło sie ták.
Ziele. A wydáłá Ziemiá ziele zielone/ dáiące naśienie podług rodzáiu swo- 12
Drzewo. iego: A drzewo tákież czyniące owoc y máiące naśienie/ iedno káżde we-
dług osoby swoiey. A vyźrzał BOG iż było dobre. A zstał sie wieczor y 13
Dzień trzeći zaránie dzień trzeći.
A rzekł zás Bog: Niechay sie stáną świátłá ná twierdzy niebieskiey/ 14
Psal:135.v 7. á niechay czynią rożność miedzy dniem y nocą/ á niech bedą ná znáki/ ná
czásy/ ná dni/ y ná látá: áby świeciły ná twierdzy niebieskiey/ á oświe- 15
cáły Ziemię. A zstáło sie ták. A vczynił BOG dwie świátle wielkie: 16
Swiátło wietsze/ áby było náde dniem: Swiátło mnieysze/ by było nád
Słońce. nocą: y gwiázdy. A postáwił ie ná twierdzy niebieskiey/ áby świeciły 17
Kśieżyc. nád ziemią/ á żeby były náde dniem y nád nocą/ dzieląc świátłość od 18
Gwiazdy. ciemności. A vyźrzał BOG iż było dobre. A zstał sie wieczor y zaránie/ 19
Dzień czwarty. dzień czwarty.
Rzekł też Bog: Niechay wody z siebie wypuszczą/ rzecz smykáiącą sie 20
duszę żywey/ latáiącą nád ziemią pod twierdzą niebieską. A stworzył 21
Ryby. Bog Wieloryby wielkie/ y wszelką duszę żywiącą/ y rucháiącą sie/ ktorą
Ptástwo. wydáły z siebie wody w osobach swych/ y tudzież wszystko co lata wed-
ług rodzáiu swego. A vyźrzał Bog iż było dobre/ y błogosłáwił im mo- 22
wiąc: Rośććie á mnożcie sie/ y nápełniaycie wody morskie/ á ptacy nie-
Dzień piąty chay sie mnożą ná ziemi. A zstał sie wieczor y zaránie/ dzień piąty. 23
A rzekł zás Bog: Niechay zrodzi ziemiá duszę żywiącą w rodzáiu swo- 24
Bydło. im/ bydło/ gádziny/ y źwierzetá ziemskie/ káżde wedle osob swych/ y ták
Gádzine. sie zstáło. A vczynił Bog źwierzetá ziemskie według osob ich/ y bydło/ 25
Zwierzetá ziemskie. y wszelkie robactwo ziemne w rodzáioch ich. A vyźrzał Bog iż było do-
bre/ y rzekł.
Człowieká. Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieństwo násze/ á niechay bedzie 26
Colo:3 ℣ 10 przełożony rybam Morskim/ ptakom powietrznym/ y bydletom/ y tu-
infra:5.℣ 1. dzież wszystkiey ziemi/ y wszelkiey gádzinie ktora sobą władza ná ziemi:
& 9.℣.6. 1.Cor:11.℣ 7. A stworzył Bog człowieká ná obraz y ná podobieństwo swoie/ ná wyo- 27
Sap:2.℣.23. bráženie Boże stworzył go/ Meżczyzne y Niewiáste stworzył ie. A bło-
Math:19.℣4 gosłáwił im Bog/ y rzekł: Rośććie/ mnożcie sie/ á nápełniaycie ziemię/ á o- 28
Eccl:17.℣ 1. pánuyćie ią/ á pánuyćie rybam morskim/ y ptakom powietrznym/ y wszy-
Infra.8.℣ 17. et 9.℣ 1. stkim źwierzetom ktore sie rucháią ná ziemi.
A rzekł Bog: Oto dałem wam wszelkie ziele dawáiące z siebie naśie- 29
Infra: 9.℣ 3. nie ná ziemi/ y wszelkie drzewá ktore máią sáme w sobie naśienie narodu
swego/ áby były wam ku pokármu/ y wszystkim źwierzetom ziemskiem/ 30
Exo:31.℣ 17. y wszystkim ptakom powietrznym/ y wszemu co iedno sie rucha ná ziemi/
Eccl,39.℣21. y w ktorych iest duszá żywiąca/ áby mieli co ku iedzeniu. A zstáło sie ták.
Mar:7 ℣ 37. A vyźrzał Bog wszystki rzeczy ktore vczynił/ y były bárzo dobre. A zstał 31
Dzień szosty. sie iest wieczor y zaránie/ dzień szosty.

Kápit: 2.

¶ Błogosłáwił Bog dniowi siodmemu/ y człowieká do Ráiu roskosznego wsádził/
y Jewę mu ku pomocy z boku iego sformował y stworzył.

A ták

1 TAk dokonáne są niebiosá y ziemiá/ y wszystko o- Exo:20.v.11
2 chedostwo ich. A dokończył Bog dniá śiodmego spráwę swą 31.v.17.
ktorą vczynił/ y odpoczynął dniá śiodmego od wszelkiey sprá- Deut:5.v.14
wy swey/ktorą spráwował. Heb.4.v.4.
3 A błogosłáwił dniu śiodmemu / y poświęcił go/ bo weń był przestał Błogosłá-
od wszelkiego skutku swego/ktory stworzył Bog/ áby był vczynił. wił BOG
4 Te są rodzáie niebá y ziemie/ gdy były stworzone w on dzień / ktorego dniu siodme
5 vczynił Bog Niebo y Ziemię / y káżdą rószczkę polną/ przed tym niż sie ná mu.
ziemi wszczęłá / y wszelkie ziele kráin/ przed tym niżli wzeszło : bo ieszcze
nie dał był dżdżá Pan BOG ná ziemię/áni był człowiek ktoryby był sprá-
6 wował ziemię / ále Zdroy wychodził z ziemie / odwilżáiąc wszystkę z-
wierzchność iey.
7 Vformował tedy Pan Bog człowieká z mułu ziemie / y wetchnął w Adam.
oblicze iego dech żywotá/ y vczynion iest człowiek w duszę żywiącą. 1.Cor.15.v.45
8 Y násczepił był Pan Bog Ray roskoszy od początku/ támże postáwił Ray.
człowieká/ ktorego był stworzył.
9 Y wywiodł Pan Bog z ziemie wszelákie drzewo ku poyźrzeniu ozdob-
ne / á ku iedzeniu smáczne. Drzewo też Żywotá w pośrzodku Ráiu : y
drzewo wiádomośći złego y dobrego.
10 A Rzeká wychodziłá z mieyscá roskoszy / ku odwilżániu Ráiu/ ktora
támże dzieli sie ná czterzy głowne rzeki.
11 Jmię iedney Phizon/tá ktora płynie około ziemie Heuilat : gdzie sie ro- Phizon.
12 dzi złoto. A w oney ziemi złoto wyborne iest / y támże náyduią Bdellin/ Ecc:24.v.35.
y Kámień Onichyn.
13 A drugiey rzeki imię Gehon/ tá ktora płynie około ziemie Murzyńskiey. Gehon.
14 Trzećiey záś rzeki imię Tygrys/tá idźie ku Assyryey. Tygrys.
15 A czwarta rzeká iest Euphrates. Euphrát.
16 Wziął tedy Pan Bog człowieká / y postáwił go w Ráiu roskoszy/ by
17 go y spráwowal y strzegł. Y przykazał mu mowiąc : Z káżdego drzewá Przykazánie
Ráyskiego pożyway/ále z drzewá wiádomośći złego y dobrego ábyś nie Adámowi.
iadł. Abowiem ktoregokolwiek dniá będźiesz iadł zniego/śmiercią vmrzesz.
18 Y rzekł też Pan Bog : Nie dobrze człowiekowi być sámemu/ vczyńmy
19 mu pomoc podobną iemu. Stworzywszy tedy Pan Bog z ziemie wszy-
stkie zwierzetá ziemskie/ y wszystkie ptaki powietrzne/ przywiodł ie do A-
dámá/áby obaczył iákoby ktore miał názwáć : Abowiem iáko názwał A-
20 dam ktorą duszę żywą / toż iest imię iey. Názwał tedy Adam imiony Adam miá-
swymi wszytkie zwierzetá/y wszytkie ptaki powietrzne/ y wszytkie zwie- nuie wszyst-
rzetá ziemskie: á Adámowi nie był nalezion pomocnik podobny iemu. kie zwierze-
tá.
21 Y dopuśćił Pan Bog ná Adámá sen twárdy. A gdy zásnął/wyiął ied-
22 no żebro iego / y nápełnił ciáłem mieysce ono. Y spráwił Pan Bog z że-
bra/ktore był wziął z Adámá/ Niewiástę/ y przywiodł ią do Adámá. Ewá.
23 Tedy rzekł Adam: Toć teraz iest kość z kośći moich/y ćiáło z ćiáłá mo- 1.Cor:11.v.9
24 iego. Tá będzie názwaná Meżystá : iż z Męża wzietá iest. A przeto o- Mat: 19.v.5.
puśći człowiek oycá swego y mátkę/ á przystánie ku żenie swoiey : y będą Mar: 10.v.7.
25 dwoie w ćiele iednym. A byli ná ten czás oboie nádzy / Adam y z żoną Ephe.5.v.31.
swą/ á niewstydzili sie. 1.Cor:6.v.16

Kápit: 3.

¶ Zá chytrośćią y zwiedźieniem Wężowym/pirwszy rodźicy nászy przykazánie Boże przestąpili/potym skaráni przeklectwem wyrzuceni z Ráiu.

A Le y Wąż był chytrszy nád wszystkie zwierzętá 1
ziemskie/ktore był vczynił Pan Bog. Ktory rzekł do niewiásty:
Czemuż przykazał wam BOG ábyście nie z káżdego drzewá
Ráyskiego iedli. Ktoremu odpowiedziáłá niewiástá: Z owo- 2
cu drzew ktorekolwiek są w Ráiu/iadamy: ále z owocu drzewá ktore iest 3
w pośrzodku Ráiu/zakázał nam Bog/ ábyśmy nie iedli / á żebyśmy sie go
áni dotykáli: bychmy snadź niepomárli.



Rzekł tedy Wąż do niewiásty: Zadnym sposobem śmiercią niepomrze- 4
2.Cor:11.v.3. cie: álec wie Bog/ iż ktoregokolwiek dniá będziecie ieść z niego/ otworzą 5
Wąż zwiodł Jewę. sie oczy wásze : y będziecie iáko Bogowie/ wiedząc dobre y złe. Obaczy- 6
łá tedy Niewiástá iż dobre było drzewo ku iedzeniu / oczom cudne / á ku
Vpadek człowieczy. weyźrzeniu roskoszne : wzięłá z owocu iego / y iádłá / y dáłá Mężowi
Eccl.25.v.33 swoiemu/ ktory też iadł : Y otworzyły sie oczy obiemá. A gdy poználi sie
1.Tim:2.v.14 być nágiemi/náwiązáli liścia Figowego/y poczynili sobie winniki.
A gdy vsłyszeli głos Páná Bogá przechodzącego sie po Ráiu ku wiá-
tru ktory wieie po południu/ skrył sie Adam z żoną swoią od oblicżności
Páná Bogá / miedzy drzewo Ráyskie. Y záwołał Pan Bog Adámá/ á 9
rzekł mu: Gdzie iesteś? Ktory rzekł: Głos twoy Pánie vsłyszałem w Rá-
iu / y zlękłem sie / dla tego żem nági/ á przetom sie skrył. Kthoremu rzekł 10
Pan : A ktożci oznaymił żebyś nági był / iedno iżeś z onego drzewá iadł/ 1
z ktoregomci był zakázał ábyś nie iadł? Y rzekł Adam: Niewiástá ktorąś 1
mi dał towárzyszkę/podáłá mi z drzewá/y iadłem. Y rzekł Pan Bog do 1
Niewiásty : Czemuś to vczyniłá? Ktora odpowiedziáłá : Wąż mię z-
wiodł/y iádłám.
Wąż przeklęt. Y rzekł Pan Bog do Wężá : Iżeś to vczynił / przeklęty będzieß miedzy
wszystkiemi zwierzęty y bestyámi ziemie. Ná piersiach twoich będzieß sie
czołgał/á ziemię będzieß żárł po wszystkie dni żywotá twego. Nieprzyiá- 1
źni vczynię miedzy tobą y niewiástą : y nasieniem twoim/ y miedzy nasie-
*To zetrze niem iey.*Tá zetrze głowę twą/á ty będzieß vsiadał ná zdrádzie pięcie iey.
Niewieście też rzekł: Rozmnożę biedy twoie / y poczęcia twoie. W- 1
boleści

boleśći bedzieß rodziłá dzieci: pod moca mężow...
nował nád toba.
17 Adámowi też rzekł: Iżeś vsłuchał głosu żony tw...
wá z ktoregomci był zakazał ieść: przeklet... ziemiá w ...
18 pracách bedzieß iadł z niey po wßystkie dni żywotá tw...
19 y osty bedzie rodziłá tobie / á bedzieß iádł ziołá ziemie. ...
cża twego bedzieß pożywał chlebá twego/do tad áż sie wroci...
z ktorey iesteś wziet: Abowiem proch iesteś/y w proch sie obroci...
20 Y názwał Adam imie żony swoiey Ewá: przeto iż mátka byłá w...
21 kich żywiacych. Y vczynił Pan BOG Adámowi y żenie iego odzie...
22 skorzáne / y odział ie. Y rzekł: Otoż Adam zstał sie iákoby ieden z nas/
wiedzacy dobre y złe. Teraz tedy / by snadź nie ściagnał reki swoiey / á
nie wział też z drzewá żywotá/ áby lepák nie iadł/ á byłby żyw ná wieki.
23 Y wypuścił go Pan Bog z Ráiu roskoßy / áby spráwował ziemie z kto-
rey wziet iest. Wygnał tedy Adámá / y postáwił przed Ráiem roskoßy Adam gnan z ráiu.
Cherubiná/y płomienisty miecż/ ná obie stronie ostry/ ku strzeżeniu dro-
24 gi do drzewá żywotá.

Kápit: 4.

¶ Kaim Ablá zábił/o co od Bogá skaran/á bedac wygnáńcem/miał Henochá/Adam też Sethá/á Seth Enosá.

1 ADam potym poznał żone swa Ewe/ ktora pocze-
łá y porodziłá Kainá/ mowiac: Otrzymáłám człowieká przez
2 Bogá. Y zásie porodziłá brátá iego Ablá. Abel tedy był pá- Kain Abel
styrzem owiec/ á Kain oraczem.



Y zstáło sie po wielu dni/ iż ofiárował Kain z vżytkow ziemie dáry
3 Pánu. Abel też ofiárował z pierworodnych rzeczy trzody swoiey / y z Ofiá nia 2 Heb
4 tłustości ich. Y weyźrzał Pan ná Ablá/ y ná dáry iego. Ale ná Kainá y
5 ná dáry iego nie weyźrzał. Y rozgniewał sie Kain bárzo: y spádłá twarz

o niego: Czemuś sie rozgniewał? y czemu spádłá 6
bedzieszli dobrze czynił/weźmiesz? A iesli źle/nátych= 7
ch grzech twoy bedzie: ále pod moca twa bedzie poża=
á / á ty pánowáć iey bedziesz. Y rzekł Kain do Ablá brátá 8
Oynidźmy precz. A gdy byli ná polu/ powstał Kain ná brátá
Ablá / y zábił go. Y rzekł Pan do Kainá: Gdzie iest Abel brát 9
? Ktory odpowiedział: Niewiem: Zażem ia strożem brátá moiego?
Y rzekł do niego: Coś vczynił? Głos krwie brátá twoiego / woła do 10
mnie z ziemie. Teraz tedy przekletym bedziesz ná ziemi / ktora otworzyłá 11

... ná Ka= ... ná od Bo= gá.

vstá swe/á przyiełá krew brátá twego z reki twoiey. Gdy ia bedziesz sprá= 12
wował / nie da tobie vżytkow swoich. Tuláczem y zbiegiem bedziesz ná

Rospacza Kain.

ziemi. Y rzekł Kain do Páná: Wietsza iest niepráwość moiá / niżli á= 13
bych odpuszczenie zásłużył. Oto wyganiasz mie dzisia od oblicza zie= 14
mie/ á przed obliczem twym bede sie krył / y bede tuláczem y biegunem ná
ziemi. Káżdy tedy kto mie naydzie/zábije mie. Y rzekł mu Pan: Żadnym 15
to obyczáiem nie bedzie. Ale káżdy ktoby zábił Káiná/ siedmioráka pom=
ste weźmie. Y włożył Pan ná Kainá známie/ áby go żáden nie zábił/kto=
ryby go nálazł. Y wyszedszy Kain od oblicza Páńskiego / mieszkał wy= 16
gnáńcem ná ziemi ku wschodu słońcá od Eden.

Kainowe pokolenie. Enoch. Miásto pierwsze.

Y poznał Kain żone swoie/ktora poczełá y porodziłá Enochá: Y zbu= 17
dował miásto/ktore názwał imieniem syná swoiego/Enoch. Enoch záś 18
porodził Irádá/á Irád porodził Máuiáelá/ á Máuiáel porodził Mátu=
sáelá/Mátusáel też porodził Lámechá / ktory wziął dwie żenie: imie ied= 19

Irád/ Máuiáel/ Mátusáel/ Lámech/ Adá/ Sellá / Jábel/ Thubál Muzyk. Sellá. Tubálkain kuźnik. Noemá.

ney Adá/ á drugiey Sellá. Y porodziłá Adá Jábelá / ktory był Oycem 20
tych ktorzy mieszkáia w namieciech: y pástyrzow. A imie brátá iego Tu= 21
bál. Ten był oycem tych ktorzy gráia ná Cytrách y Orgániech. Sellá
też porodziłá Tubálkainá / ktory młotem robił/ y był Rzemieslnikiem w= 22
szelkiey roboty/od miedzi y od żelázá. A siostrá Tubálkáinowá/Noemá.
Y rzekł Lámech żonam swoim/ Adzie y Selli: Słuchaycie głosu moiego 23
żony Lámechowe / á pilnie wyrozumieycie powieść moie: Żeciem zábił
meżá ku ránie moiey/y młodzieńczyká ku śinośći moiey. Siedmiorá po= 24
mstá bedzie o Kainá/ále o Lámechá śiedmdziesiat y śiedmiorá.

Seth. Enos. Wzywánie Páńskie pierwszy.

Poznał záśie Adam żone swoie/ y porodziłá syná / ktoremu imie dał 25
Seth/mowiac: Położył mi BOG potomká inego zá Ablá/ktorego zábił
Kaim: Ale y Setowi národził sie syn/ktorego názwał Enos. Ten po= 26
czał wzywáć imieniá Páńskiego.

Kápit: 5.

¶ Rozmnożenie Adámowe y narodu iego áż do Noego.

Sapi: 2.v.23. Eccl: 17.v.1. Sup: 1.v.27. Inf: 9.v.6. Linea Páná Chrystusowá.

TY ć sa Kśiegi Rodzáiu Adámowego. Dniá kto= 1
rego Bog stworzył człowieká/ ná podobieństwo Boskie stwo=
rzył go: Meżá y niewiástę stworzył ie: y błogosłáwił im: á ná= 2
zwał imie ich Adam/onego dniá ktorego sa stworzeni.
Był tedy Adam żyw sto y trzydzieśći lat: y porodził syná ná podobień= 3
stwo y wyobráżenie swoie: ktorego imie názwał Seth.

1.Par: v.1.

A było dni Adámowych po národzeniu Sethá/ ośm set lat / y zrodził 4
potym syny y corki. Wszystek tedy czás żywotá Adámowego/ był dzie= 5
wieć set lat y trzydzieśći: potym vmárł.

Adámow wiek 930 lat.

Był też żyw Seth sto y pieć lat: y porodził Enossá. Y żył Seth po 6
vrodzeniu Enosá / ośm set y śiedm lat / y zrodził syny y corki. Było te= 7
dy

8 dy wszystkich dni Sethowych ktorych ż
potym vmárł.
9 Enos też żył dziewiećdziesiat lat gdy po
10 národzeniu żył osm set y pietnaście lat / rodz
11 wszystkie dni Enosowe dziewiec set y pieć lat/po
12 Káinán też był żyw śiedmdziesiat lat / gdy sie mu
13 Po ktorego národzeniu osm set y czterdzieści lat żył/ rodz
14 Y wyżył wszytkich dni Káinán/ dziewiec set y dziesiec lat/ potym vm
15 A Málálehel żył sześćdziesiat y pieć lat/ gdy sie mu vrodził Járed. A
16 po národzeniu Járedá/ żył osm set y trzydzieści lat/ y zrodził syny y cor- low
17 ki. Y zstáły sie wszystkie dni Máláleh elowych/ osm set dziewiećdziesiat 895 lat.
y pieć lat: y vmárł potym.
18 A Járed też był żyw sto sześćdziesiat y dwie lecie/gdy porodził Eno- Járedow
19 chá: potym był żyw osm set lat po vrodzeniu Enochá / rodząc syny y cor- wiek/ 962
20 ki. Y zstáły sie wszystkie dni Járedowe dziewiec set sześćdziesiat y dwie lat.
lecie: potym vmárł.
21 A Enoch był żyw/sześćdziesiat y pieć lat / gdy sie mu vrodził Mátu- Enochow
22 sálem:Y chodził Enoch z Bogiem/y żył Enoch potym gdy porodził Má- wiek/ 365 lat.
23 tusálem/ trzy stá lat / rodząc syny y corki. Y zstáły sie wszystkie dni Eno- Heb: 11. v.
24 chowe/ trzy stá sześćdziesiat y pieć lat. Y chodził z Bogiem/ potym sie nie- Eccl: 44. v. 1
ukazał/bo go Bog wziął.
25 Y był zás Mátusálá żyw sto osmdziesiat y śiedm lat / gdy porodził
26 Lámechá. Y żył Mátusálá potym / gdy sie mu vrodził Lámech/ śiedm
27 set lat osmdziesiat y dwie / rodząc syny y corki. Y było wszystkich dni
Mátusálá dziewiec set sześćdziesiat y dziewiec lát/tákże vmárł. Máthusá
28 A Lámech żył sto osmdziesiat y dwie lecie/y porodził syná/ktoremu ná- low wiek
29 zwał imie Noe/ mowiąc: Ten nas będzie ćieszył w prácách y robotách 969 lat.
30 rąk nászych/ ná ziemi/ ktorey złorzeczył Pan. Y żył Lámech potym gdy
porodził Noego/ pięć set dziewiećdziesiat y pieć lat/y zrodził syny y corki.
31 Y zstał sie wszystek wiek Lámechow/śiedm set śiedmdziesiat y śiedm lat/ Lámechow
potym vmárł. wiek/ 77
A Noe gdy miał pieć set lat/zrodził Semá/ Chámá/y Jáphethá. lat.

Kápit: 6.

Grzech ludzki potopu przyczyna: Jeden Noe spráwiedliwy nále-
zion/ktoremu Bog Korab vczynić kazał/w ktorym ták sam iáko
wszystkie insze zwierzetá záchowáne być mogły.

AGdy sie ięli ludźie rozmnażáć ná ziemi/á corek sie Przyczyná potopu.
1 im národziło/widząc synowie Boży corki ludzkie iż były pie-
2 kne/poymowáli ie sobie zá żony/ze wszytkich ktore sobie wybie-
ráli. Y rzekł Bog: Nie będzie mieszkał duch moy w człowiecze
3 ná wieki/ bo ćiáło iest/á będą dni iego sto dwádzieśćiá lat. Ná ten czás
byli ná ziemi Obrzymowie. Abowiem gdy wchodzili synowie Boży do
4 corek ludzkich/onyż rodziły/á ći byli mocni od wieku/ mężowie sławni.
5 A widząc Bog/iż wiele było złośći ludzkiey ná ziemi/á káżda myśl ser- Serce
6 deczna/pochopna byłá ku złemu ná wszelki czás:lutował tego/iż człowieká wiecze
stworzył ná ziemi. A przestrzegáiąc ná potym/y wzruszony boleśćią serde- śći pe
7 czną we wnątrz/rzekł: Zgłádzę człowieká ktoregom stworzył z oblicżno-
śći ziemie/od człowieká áż do zwierząt/od robáctwá czołgáiącego sie/áż

…iem mi żal żem ie kiedy ſtworzył.
…przed Pánem/ktorego pokolenie to ieſt. 8
…oliwy y doſkonáły miedzy narody ſwymi/ z Bo= 9
…odził trzech ſynow/ Semá/ Chámá/ y Japhetá. A 10
…owáłá ſie byłá przed Bogiem/y nápełnioná niepráwością. A 11
…rzał Bog ziemię że ſie ták ſkáziłá (bo wſzelkie ciáło popſowáło by 12
…oge ſwą ná ziemi) rzekł do Noego: Już przyſzedł koniec wſzelkiemu 13
ciáłu przed mię. Nápełniłá ſie ziemiá niepráwością od twarzy ich/ á ia
wytrácę ie y z ziemią.
Korabiá ſpoſob. Vczyńże ſobie Korab z drzewá lekkiego/poczyńże w Korabiu komorki/ 14
y oſmoliſz gi we wnątrz y zewnątrz. A vczyniſz gi ták.
Trzy ſtá łokci będzie miał dłuż Korab / piędzieſiąt łokci ná ſzerz/ á trzy= 15
dzieści łokci ná zwyſz. Okno w Korabiu vczyniſz/ á ná łokciu dokonaſz 16
wierzchu iego. A drzwi Korábiá vſtáwiſz w boku. Ná dole gmáchy y
troie piętrá w nim poczyniſz. Oto ia przywiodę wody potopu ná ziemię/ 17
ábym wytrácił wſzelkie ciáło/ w ktorym ieſt duch żywotá pod niebem/ y
wſzyſtkie rzeczy ktore ſą ná ziemi/wyginą.
A poſtánowię przymierze moie z tobą/á wnidzieſz w Korab ty y ſyno= 18
wie twoi / żoná twoiá / y żony ſynow twoich z tobą. A ze wſzyſtkich 19
zwierząt wſzelkiego ciáłá/po dwoygu w wiedzieſz w Korab/áby zoſtáły
żywe z tobą/ ſámcá y ſámice. Z ptakow wedle rodzáiu ich / z bydłá we= 20
dle rodzáiu ich / y ze wſzego ziemiopłázu ziemie wedle rodzáiu ich / z káż=
dego po dwoygu z tobą wnidą/áby żyć mogli. Weźmieſz też ze wſzyſtkich 21
pokármow/ktore ſie godzą ku iedzeniu/y znieśieſz do śiebie/ktore będą ták
Heb: 11. v. 7. tobie iáko y onym ná żywność. Vczynił tedy Noe wſzyſtko co mu był 22
przykazał Bog.

Kápit: 7.

¶ Skoro wſzedł Noe do Korabiá/wnet wody záláły wſzyſtkie gory przez ſto y piędzieſiąt dni/á co procz Korábiá było do ſczętu zginęło.



1 WRzekł Pan do Noego: Wnidź ty ze wszystkiem 2.Petr:2.v 5
domem twym do Korabiá/bom ciebie vyźrzał spráwiedliwym Roskázuie
2 być przedemną w tym narodzie. Ze wszystkich źwierzat czy- BOg Noe-
stych weźmiesz/ śiedmioro á śiedmioro /sámcá y sámice. Ale mu ábyw ko
3 źwierzat nieczystych po dwoygu/sámcá y sámice. Tákież z ptakow powie- rab wszedł.
trznych/ śiedmioro á śiedmioro / sámcá y sámice/ by było záchowano na-
4 śienie ná oblicznośći wszystkiey źiemie. Abowiem ieszcze po śiedmi
dniách puszczę deszcz ná źiemię przez czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy/
y wygłádzę wszelkie stworzenie ktorem był vczynił ná wierzchu źiemie.
5 Y vczynił Noe wszystko co mu był przykazał Pan: A było mu sześć set
6 lat/kiedy wody potopu rozlały po źiemi. Y wszedł Noe z syny swymi/ Noe wszedł
7 żoná iego y żony synow iego z nim do Korabiá przed wodámi potopu. do Korabiá.
8 A z źwierzat czystych y nieczystych/y z ptakow tákież/y ze wszelkiey rzeczy Mat:24.v 38
9 ktora sie rucha ná źiemi / dwoie á dwoie weszli do Noego w Korab / sá- Luc: 17.v 26
miec y sámicá/ ták iáko był przykazał Pan Noemu. A gdy minęło śiedm 1.Pet.3.v.20
10 dni/wody potopu rozláły sie po źiemi.
11 Roku sześćsetnego żywotá Noego/Kśiężycá wtorego/ śiedmnastego
dniá onego Kśiężycá/ porwáły sie wszystkie źrzodłá przepáśći wielkiey/
12 y odchliny niebieskie otworzyły sie / y zstał sie deszcz ná źiemi czterdzieśći
13 dni y czterdzieśći nocy.Onegoż dniá wszedł Noe/Sem/Chám/y Jáphet/
synowie iego/y żoná ieg͛/y ze(trzemi)żonámi synow iego do Korabiá/ sá-
14 mi y wszelki źwierz według rodzáiu swego / y wszystko bydło według
rodzáiu swego / y wszelka rzecz ktora sie rucha ná źiemi / wedle rodzáiu
swego/ y wszystko co lata/ według rodzáiu swego / wszystko ptástwo / y
15 wszystko co skrzydłá ma/weszło do Noego w Korab / dwoie á dwoie/ ze
wszelkiego ćiáłá w ktorym był duch żywiący. A ktore weszły / sámiec y
16 sámicá / ze wszelkiego ćiáłá weszły: iáko był przykazał Bog : y záwárł go
Pan z wierzchu.
17 Y zstał sie potop czterdzieśći dni ná źiemi. A rozmnożywszy sie Powodź Ko
wody / podniosły Korab wysoko od źiemie / ábowiem bárzo sie były ro- rab podnio
18 zlały/y wszystko zálały ná wierzchu źiemie. Ale Korab pływał ná wo- słá.
19 dzie/ y wylały wody bárzo nád źiemią / ták iż zákryły wszystkie gory wy-
20 sokie / pod wstystkim Niebem. Pietnaśćie łokci wyższa byłá wodá nád
21 gorámi ktore zálałá. A ták wytrácone iest káżde ćiáło ktore sie rucháło
ná źiemi / ptakow / źwierzat / y bydłá / y wszystkich robakow ktorzy sie Sap: 10.v.
22 czołgáią po źiemi. Wszyscy ludzie/ y wszystkie rzeczy w ktorych był duch Eccl:39.v
żywotá ná źiemi/ pomárli. Powodź
23 Y wygłádził Bog wszystko stworzenie ktore było ná źiemi/od człowie- tá 150 d 1.Pet:3.v
ká áż do bydlęćiá/ták robáctwo iáko ptástwo powietrzne/y wygłádzone
są wszystkie rzeczy źiemie / tylko zostáł sam Noe / y ći ktorzy z nim byli w
24 Korabiu. Y trzymáły wody źiemię sto y piećdziesiąt dni.

Kápit: 8.

¶ Gdy po trosze wody opádły/po wypuszczeniu Kruká y Gołębice/Noe ze wszystkim gmi-
nem ktory był w Korabiu wyszedł/zbudowawszy Ołtarz/Ofiárę vczynił Pánu Bogu.

1 WSpomniawszy tedy Bog ná Noego/y ná wszyst-
kie źwierzętá/ y bydło ktore z nim w Korabiu było/przywiodł
wiátr ná źiemię/ á vbyło wody. Y zámknione są studnice prze-
2 páśći/ y odchliny niebieskie/y zástánowione są dżdże z niebá.

Y wste-

Korab osiakł.

Y wściekły sie wody z ziemie wychodzące/ y tám zás wrácáiace/ y po- 3
częły opádáć po stu y pięćdziesiąt dni. Y stánął Korab Ksieżycá śiod- 4
mego/ dniá dwudziestego śiodmego onego Ksieżycá/ ná gorách Ormień-
skich. Ale wody schodziły y opadáły / áż do dziesiątego Ksieżycá : Abo- 5
wiem dziesiątego Ksieżycá pierwszego dniá/ vkazáły sie wierzchy gor.

Noe wypuścił Kruká. Gołebice wypuścił.

A gdy minęło czterdzieści dni/ otworzywszy Noe okno w Korabiu ktore 6
był vdziáłał/ wypuścił Kruká / ktory wyleciawszy nie wrocił sie : áż o- 7
schły wody ná ziemi.

Wypuścił też y Gołębice zá nim/ áby obaczył iesli iuż osiąkły wody 8
ná wierzchu ziemie. Ktora gdy nie nálázłá gdzieby odpoczynęłá nogá 9
iey/ wrociłá sie kniemu do Korabiá / ábowiem wody były ná wszystkiey
ziemi/ á wyciągnąwszy rękę swoię/ vchwycił ią y wziął do Korabiá.

A poczekawszy nád to śiedmi inych dni/ zásię wypuścił Gołebice z Ko- 10
rabiá/ á oná przyleciáłá do niego kwieczoru/ niosąc gáłązkę Oliwną z zie- 11
lonym liściem w vściech swoich. Porozumiał tedy Noe iż osiąkły wo- 12
dy ná ziemi / przedsię iednák poczekał drugie siedm dni / y wypuścił Go-
łębice/ ktora sie nie wrociłá więcey do niego.

Wody opádły.

A ták sześćsetnego pierwszego roku(żywotá Noego)pierwszego księży- 13
cá/ pierwszego dniá/ opádły wody ná ziemi. Y otworzywszy Noe dách
Korabiá/ wyźrzał y oglądał iż osechł był wierzch ziemie. Potym księży- 14
cá wtorego/ śiodmego y dwudziestego dniá Ksieżycá/ oschłá iest ziemiá.

Mowił tedy Pan do Noego / rzeknąc: Wynidźże z Korabiá ty y żoná 15
twoiá / synowie twoi/ y żony synow twoich z tobą / wszystkie źwierzętá 16
ktore są przy tobie/ ze wszelkiego ćiáłá/ ták w latáiących/ iáko w bestyách/ 17
Sup: 1 v. 28. Infr: 9 v. 1. y we wszystkim robáctwie ktore sie czołga po ziemi / wywiedź z sobą / á
wynidźcie ná ziemie. Rośćcie y mnożcie sie ná niey. Wyszedł thedy 18
Wyszedł Noe z Korabiá. Noe/ y synowie iego/ żoná iego/ y żony synowskie z nim. Tákież wszyst- 19
kie źwierzętá/ bydło/ y robáctwo ktore sie czołga po ziemi/ według rodzá-
iu swego/ wyszli z Korabiá.

Noe zbudowawszy Ołtarz/ Ofiáre czynił.

Y zbudował Noe Ołtarz Pánu / á wziąwszy ze wszystkich dobytkow 20
y ptakow czystych/ ofiárował ná Ołtarzu Ofiáre paloną. Y záwoniał 21
Pan wdzięczney wonności/ y rzekł do niego: Nikákiey iuż więcey nie bę-
Sup. 9. v. 5. Mat. 15 v. 19 dę złorzeczył ziemi dla ludzi. Abowiem zmysły y myśl sercá człowieczego/
Potopu nie wznowi potym Bog. pochopne są ku złemu od młodości swey. A przeto nie pobiję od tychmiast
wszystkich dusz żywiących/ iákom vczynił. Przez wszystkie dni ziemie/ roz- 22
śiewánie żniwo/ zimno y gorąco/ láto y zimá/ noc y dzień/ nieustáną.

Kápit: 9.

Błogosłáwił Bog Noemu/ ydał mu ku żywności wszystkie źwierzętá, zákazawszy
krwie: Przymierze y vmowę vczynił ku wszystkim/ że więcey potopem nie miał karáć.
Chám że z vpitego oycá sie śmiał/ iest przeklęt/ á Sem y Jáphet błogosłáwieni.

Błogosłáwił BOG Noemu. Sup: 1. v. 28. 8. v. 18.



Błogosłáwił Bog Noemu y synom iego/ rzekąc 1
do nich: Rośćcie/ mnożcie sie / á nápełniaycie ziemię. Strách 2
y grozá wászá niechay będzie nád wszykimi źwierzęty ziemskie-
mi/ y nádewszystkimi ptaki niebieskiemi/ nád káżdą rzeczą co sie
Pokármu wszelákiego dozwolenie krom mięsá ze krwią. iedno rucha ná ziemi.

Wszystki ryby morskie/ rece wászey są dáne. A cokolwiek sie rucha y 3
żywie/ będzie wam ná pokarm / nie ináczey iáko y ziołá zielone dałem to
Leui. 17. v 14. wam wszystko. Chybá mięsá ze krwią nie będziecie ieść. Abowiem krwie 4
dusz wá-

uß wáßych/bede ßukał z reki wßyſtkich beſtiy / y z reki człowieczey/ z re= Mat. 2
i meżowey / y z reki brátá iego / bede ßukał duße człowieczey. Ktoby= Apo:13.
olwiek wylał krew człowiecza/ bedzie wylána krew iego. Abowiem ná Potwie
obraz Boży ſtał ſie ieſt człowiek. A wy rośćcie/ mnożćie ſie / á chodź= nie matz
cie po ziemi/y nápełniaycie ią. ſtwá.
Sup:1. v: 2 & 8. v: 17.



8 Y to też rzekł Bog do Noego/y do ſynow iego z nim: Oto ia poſtáno= Przymierze
9 wie przymierze moie z wámi/ y z potomſtwem wáßym po was: y z káżda Boże z No=
10 dußa żywiaca ktora ieſt z wámi / ták w ptacech iáko y w bydle/ y w do= em.
bytku ziemſkiem / y ze wßyſtkiem co wyßło z Korabiá / y ze wßyſtkiemi Eſa: 54 v: 9.
11 źwierzety ziemſkiemi. Poſtánowie przymierze moie z wámi/á nikaki iuż
dáley nie bedzie zágubione wßyſtko ćiáło wodámi potopu/ áni bedzie
iuż potym potop puſtoßacy ziemie.
12 Y rzekł Bog: To ieſt známie przymierza/ktore dáie miedzy mna á miedzy ¶ Znák po=
wámi/y miedzy wßelka dußa żywiaca ktora ieſt z wámi/ná wiekuiſte na= twierdzone
13 rody. Łuk moy położe ná obłokoch/ktory bedzie znákiem przymierza/mie= go przymie=
14 dzy mna y miedzy ziemia. A gdy obwiode obłokámi niebo/ vkaże ſie Łuk rza / łuk ná obłokách.
15 moy ná obłokách. Y wſpomione ná przymierze moie ktore mam z wámi/y Eccl:43. v. 12
z wßelka dußa żywiaca ktora ciáłem włada/á nie beda od tychmiaſt wo=
16 dy potopu/ku zgłádzeniu wßytkieg ćiáłá. A bedzie łuk moy ná obłokách/y
vyźrze go/y wſpomnie ná przymierze wiekuiſte/ktore ſie poſtánowiło mie=
dzy Bogiem y káżda dußa żywiaca/wßelkiego ćiáłá ktore ieſt ná ziemi.
17 Y rzekł Pan do Noego : To ieſt znák przymierza / ktorem poſtánowił
miedzy mna y wßelkim ćiáłem ná ziemi.
18 Byli tedy ſynowie Noego ktorzy wyßli z Korabiá / Sem / Chám / y
Jáphet. A Chám ten ieſt oycem Chánáánow. Ci trzey ſa ſynowie Noeg/ ¶ Szczepi
y od tych rozmnożyło ſie wßyſtko pokolenie ludzkie po wßyſtkiey ziemi. Winnice
19 Począł tedy Noe maż oracż ſpráwowáć ziemie / y ßczepił winnice. A Noe.
20 pijąc wino vpił ſie / y leżał odkryty w namiecie ſwym. Co gdy vyźrzał Vpiwßy ſie
21 Chám Oćiec Chánáánow/ że łono oycá iego odkryte/powiedział dwie= bywa pos=
22 má bráciey ſwey ná ſtronie. Tedy Sem y Jáphet włożyli płáßcz ná rá= miewan od
mioná ſyná.

miona swoie / y wspák idac zákryli lono oycá swoiego / á oblicza ich od- 23
wrocone były/iż oycowego łoná nie widzieli.

...ocenie Chánáánowe. Błogosłáwienie Sema/ Japhe... Noe... 950.

Potym ocuciwszy Noe po winie/ gdy sie wywiedział co mu syn iego 24
młodszy vczynił / rzekł : Przeklete dziecie Chánáán / służebnikiem bedzie 25
sług bráciey swoiey. Y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog Semow/ nie- 26
chay bedzie Chánáán sługá iego. Rozszerz Boże Jáphetá/á niech miesz- 27
ka w przybytkách Sem/ á Chánáán niechay bedzie sługa iego. Żył te- 28
dy Noe po potopie trzy stá piecdziesiat lat. A wypełniły sie wszystkie dni 29
iego/dziewiec set y piecdziesiat lat/potym vmárł iest.

Kápit: 10.

¶ Rosplodzenie trzech synow Noego/od ktorych po potopie wszystkie narody poszły.

Rodzay Jáphetow. Para.1.v.5.

TE sa rodzáie synow Noego/Sem/Chám/y Já- 1
phet: y narodziło sie im synow po potopie. Synowie Jáphe- 2
towi: Gomer/ Mágog/Mádái/ Jáwan/ Thubál/ Mosoch/y
Thyrás. Synowie zás Gomorowi : Ascenes / Ryphát / y 3
Thogormá. A synowie Jáwán : Helisá/Társys/Cetym/y Dodánim. 4
Od tych rozdzieliły sie wyspy narodow w kráinach swoich / ieden káżdy 5
według iezyká swego/y domow swoich w narodziech swych.

Rodzay Chámow.

A synowie Chámowi: Chus/ Mesráim/ Phut y Chánáán. A syno- 6
wie Chus: Sábá/ Hewilá/ Sábátá / Regmá/ y Sábátáchá. Syno- 7
wie Regmy: Sábá y Dádán. Chus zás porodził Nemrotá. Ten poczał 8
być możny ná ziemi/á był duży Łowiec przed Pánem. Od tego wyszłá 9
przypowieść : Duży Łowiec iákoby Nemrot przed Pánem. A był po- 10
czatek Krolestwá iego Bábilon y Arách/ y Achád / y Chálánne/ w ziemi
Sennáhár. Z oneyże ziemie wyszedł Assur / y zbudował Niniwen/ 11
y vlice w mieście/y Chále. Y Resen też miedzy Niniwe y Chále: To iest 12
Miásto wielkie. Ale Mezráim porodził Ludym / Anámim / Láábim/ 13
Nephtuim / Phetrusim / y Chásluim / z ktorego wyszli Philistynowie/ y 14
Káphtorym. A Chánáán zrodził Sydoná pierworodnego swego / y 15
Etheusá/ Jebuzeusá/ Amorreusá/ Gergezeusá/ Heweusá/ y Arceusá/ 16
Syneusá/ y Arádiusá/ Sámáreusá/ Hámátheusá/ á przez ty rozmno- 17
żyli sie ludzie Chánáneyscy. Y zstały sie gránice Chánáneyskie idac od 18
Sydonu do Gerary/áż ku Gázie/dokadby nie wszedł do Sodomy y Go- 19
morry/y Adámy / y Seboim áż ku Lázá. Ci sa synowie Chámowi / w 20
powinowáctwách/iezykách/rodzáiách/ziemiách/y narodziech ich.

Rodzay Semow. 1.Par.1.v.17.

Z Semá też zrodzili sie (z oycá wszech synow Heberowych / stárszego 21
brátá Jáphetowego. Synowie Semowi/ Helám/ Assur/ Arfáxát/ Lud 22
y Arám. Synowie Arámowi/ Hus/ Hul/ Gether/y Mes. A Arfáxát zás 23
porodził Sale/ z ktorego wyszedł Heber. Y vrodzili sie Heberowi dwá 24
synowie/imie iednemu Pháleg / przeto iż zá dni iego byłá rozdzielona zie- 25
miá: A imie brátá iego Jektan. Ktory Jektan zrodził Elmodádá / Sá- 26
lephá/ Asármotá/ Járego/ Adorámá/ Vzálá/ Declá/ Hebálá/ Abimáelá/ 27
Sábá/ Ophirá/ Hewilá/ y Jobábá/ wszyscy ci synowie Jektánowi. Y 28
mieli mieszkánie idac od Messy áż do Sephár gory ná wschod słońcá. 29
Ci sa synowie Sem według powinowáctwá/ y iezykow / kráin / w na- 30
rodziech swoich. Te sa domy Noego / według ludzi y narodow swo- 31
ich. Od tych rozdzielone sa narody ná ziemi po potopie.

Kápit: II.

❡ Gdy Wieże Babel buduią/pychá zámießániem iezykow ſtrácona/
Semow narod áż do Abráhámá opiſuie.



1 BYli ná ten czás ludźie ná ziemi iezyká iednego / y Ludzie iezyká iednostá-
2 mow iednoſtáynych. A gdy ßli od wſchodu Słońca / náleźli nego.
3 pole w ziemi Sennáár / y mießkáli ná nim. Y rzekł ieden do Sapi: 1. ℣ 19
drugiego bliźniego ſwego: Podźcie/ná czyńmy cegły y wypal-
my ie ogniem. Y mieli cegłe miáſto kámieniá / á ziemie lipkie miáſto wa-
4 pná / y rzekli: Podźcie vczyńmy ſobie Miáſto y Wieże / ktoreyby wierzch ❡ Budu-
dośiągł niebá / á vczyńmy ſławne imie náße / pierwey niźli śie rozdzieli- Wieże Ba-
my po wßyſtkiey ziemi. bel.
5 Y zſtąpił Pan/ áby ogladał Miáſto y Wieże ktorą budowáli ſynowie
6 Adámowi/ y rzekł: Oto ieden ieſt lud/á wßyſtkim ieden iezyk. A poczeli
oto to czynić / áni przeſtáną od myſli ſwoiey / dokąd iey ſkutkiem niewy-
7 pełnią. Przeto podźcie/ zſtąpmy/ á pomießaymy tám iezyk ich/áby żaden Pomießá-
8 nie ſłyßał głoſu bliźniego ſwoiego. Y tákże rodzielił ie Pan z onego nie iezykow.
9 mieyſcá po wßech ziemiách/y przeſtáli budowáć miáſtá. A dla tego ná-
zwano ieſt imie miáſtá onego Babel/iż śie tám pomießał iezyk wßyſtkiey
ziemie/ á z támtąd roſproßył ie Pan po wßyſtkich kráinách.
10 Te ſą rodzáie Semowe. Sem miał ſto lat/kiedy porodźił Arffáxátá/ 1. Paralipo. 1 ℣ 17.
11 we dwie lećie po potopie. Y był żyw Sem potym gdy porodźił Arffá-
12 xátá/pięć ſet lat/ y zrodźił ſyny y corki. Ale Arffáxát miał trzydzieśći y
13 pięc lat gdy śie mu vrodźił Sale. Potym żył Arffáxát gdy śie mu vro-
14 dźił Sale/trzy ſtá y trzy látá rodząc ſyny y corki. Sale też miał trzydzie-
15 śći lat / gdy śie mu vrodźił Heber. A potym gdy porodźił Heberá / żył
16 Sale cżterzy ſtá lat y trzy/y zrodźił ſyny y corki. Záś Heber żył trzydzie-
17 śći lat y cżterzy: y miał Phálegá: y żył Heber potym gdy porodźił Phá-
18 legá cżterzy ſtá trzydzieśći lat/y zrodźił ſyny y corki. Żył záś Phálegtrzy-

dzieśći lat/y porodził Reu. Żył potym Pháleg gdy porodził Reu/ dwie 19
1.Par:1. ℣ 19 śćie y dziewiec lat/y zrodził ſyny y corki. A Reu żył trzydzieśći y dwie 20
lecie gdy porodził Sárugá. Żył też potym Reu gdy porodził Sárugá: 21
dwie śćie y śiedm lat / y zrodził ſyny y corki. A Sárug żył trzydzieśći 22
lat / y porodził Nachorá. Y żył potym Sárug gdy porodził Nachorá/ 23
dwie śćie lat / y zrodził ſyny y corki. A Nachor żył dwádzieśćiá y dzie- 24
1.Par. 1. ℣ 28 wiec lat/y porodził Tárego. Y żył potym Nachor gdy porodził Tarego/ 25
ſto y dziewietnaśćie lat/y zrodził ſyny y corki. Tare lepak żył ſiedmdzie- 26
śiat lat/y porodził Abrámá/ Nachorá/ y Aráná.

Ioſue:24. ℣ 2 A to ieſt pokolenie Tarego. Tare porodził Abrámá/ Nachorá / y A- 27
ráná. Arán záś porodził Lothá. Y vmárł Arán pierwey niż Tare O- 28
ciec iego w ziemi tey w ktorey ſie národził / w Vr Cháldeyſkim. Y po- 29
ieli Abram y Náchor żony. Jmie żony Abrámowey Sárái: á imie żony
Náchorowey/Melchá corká Aránowá Oycá Melchy y oycá Jeſche. A 30
Sárái byłá niepłodna/á nie miáłá dzieci.

Ioſue:24. ℣ 2 Wział tedy Tare Abrámá ſyná ſwoiego / y Lothá ſyná Aránowego 31
Nehe:9. ℣ 7. wnuczká ſwego/y Sarái niewiaſtke ſwoie/żone Abrámá ſyná ſwego: y
Judith:5. ℣ 6 wywiodł ie z Vr Cháldeyſkiego / áby ſzli do ziemie Chánáneyſkiey. Y
Acto:7. ℣ 2. przyſzli áż do Arán/támże mieſzkáli. Y zſtáły ſie dni Thare / dwie śćie y 32
pieć lat/potym vmárł w Arán.

Kápit: 12.

¶ Abram bedac poſłuſznym roſkazániu Bożemu/ z oyczyzny wyſzedł z Lotem/ y ofiárował Pánu w Sychem. Zſtapiwſzy do Egiptu żone ſwa ſioſtra zwał/ktora mu wział Phárao.

Acto:7. ℣ 3. RZekł tedy Pan do Abrámá: Wynidź z ziemie ſwey 1
od powinowátych twoich/ y z domu oycá twoiego: á podź do
Gala: 3. ℣ 8. ziemie ktorać vkáże/ A rozmnoże cie w lud wielki / y bedeć bło- 2
Infr:18. ℣ 18. 22. ℣ 17. goſłáwił / y vwielbie imie twoie / á bedzieſz błogoſłáwiony.
Hebr:11. ℣ 8 Dam błogoſłáwieńſtwo tym/ ktorzy beda błogoſłáwić tobie/ á bede zło- 3
rzeczył tym/ktorzy tobie złorzeczyć beda. Y beda w tobie błogoſłáwieni
wſzyſtkie národy ziemie.

Abram wychodzi do ziemie ſwoiey. Wyſzedł tedy Abram iáko mu przykazał Pan / á ſzedł z nim Loth: w 4
śiedmdzieśiat y piaci lat był Abram / gdy wychodził z Hárán. Y wział 5
Sárái żone ſwoie y Lotá ſynowcá ſwego / y wſzytke máietność ktora
mieli / y ludzie ktore zrodzili byli w Hárán: y wyſzli áby ſzli do ziemie
Chánáneyſkiey. A gdy przyſzli do niey / przeſzedł Abram ziemie áż do 6
mieyſcá Sychem / y áż do padołu iáſnego: A Chánáneyſki lud ná ten
czás był w ziemi.

Gen: 13. ℣ 14 Vkazał ſie tedy Pan Abrámowi / y rzekł mu: Plemieniu twemu 7
15. ℣ 16. dam te ziemie. A on zbudował tám ołtarz Pánu / ktory ſie mu był vka-
Infr: 26. ℣ 2. zał(y wzywał tám imieniá Páńſkiego.) A ztad przeſzedſzy do gory ktora 8
Deu:34. ℣ 4 byłá náprzeciwko Bethel/ ná wſchod ſłońcá/ rozbił tám namiot ſwoy/
ná zachod ſłońcá máiac Bethel / á od wſchodu Hay. Y zbudował też
tám ołtarz Pánu / y wzywał imieniá iego. Y poſzedł Abram / idac y dá- 9
ley poſtepuiac ku południu.

¶ Głodu ſie obawáiac/ ſzedł do Egyptu. Tedy ſtał ſie głod ná ziemi: y zſtapił Abram do Egyptu / áby tám 10
pielgrzymował: ábowiem wzmogł ſie był głod ná ziemi. A gdy iuż 11
bliſko był wchodzenia do Egyptu / rzekł Sárái żenie ſwoiey: Wiem
żeś nado-

12 żeś nadobna niewiásta/ y wiem iż gdy cie vyżrza Egyptczycy/ beda mo- Inf: 20. ✠ 11.
13 wić. Żoná iego iest: á ták zábija mie/ á ciebie záchowáia. Przeto mow
prosze cie/ żeś iest śiostrá moiá/ by mi dobrze było dla ciebie/ y záchował-
bym żywot moy przez cie.
14 Gdy tedy wszedł Abram do Egyptu/ vyżrzeli Egyptczycy niewiástke/
15 iż byłá bárzo piekna/ y oznaymili to Książetá Pháráonowi/ y zchwalili
ia przed nim: Y wzietá iest niewiastá do domu Pháráonowego/ á
§ Záwzietá iest Żoná Abrámowá do domu Pháráonowego.
16 Abrámá ważyli dla niey. A miał Abram Owce y Woły/ Osły/ Sługi
17 y dziewki służebne/ Oslice y Wielbłady. Trapił tedy Pan Pháráoná
18 plagámi wielkiemi/ y dom iego/ dla Sarái żony Abrámowey. We-
zwawszy Pháráo Abrámá/ y rzekł mu: Cożeś mi to vczynił? Czemuś
19 mi nie powiedział/ że to żoná twoiá byłá? dla ktorey przyczyny powie-
działeś być śiostre twoie/ ábym ia wział zá żone? Teraz tedy oto żoná
Bywa mu wroconá.
20 twoiá/ weźmi ia/ á idź. Y przykazał Pháráo o Abrámie meżom/ y wy-
prowádzili go y żone iego/ y wstystko co iedno miał.

Kápit. 13.

§ Abram y Loth dla wielkiey obfitośći/ rozeszli sie/ Loth Jordáńska kráine/ Abram Chánáneyska obrał/ gdzie znowu obietnice o rozmnożeniu plemieniá swego/ wział od Páná.

Wyszedł tedy Abram z Egiptu sam y Żoná iego/ Abram z Egypthu wychodzi.
1 y wszystko co miał/ y Loth z nim ku południu/ á był bárzo bo-
2 gáty w ośiádłośćiách/ w złoto y we srebro. Y wroćił sie tąż
3 drogą ktorą był przyszedł/ od południá do Bethel/ áż do miey-
scá gdzie był pierwey rozbił namiot/ miedzy Bethel y Hai: ná mieścu Gen: 12. ✠ 8.
4 ołtarzá/ ktory był pierwey vczynił/ y wzywał támże imienia Páńskiego.
5 Ale y Loth ktory był z Abramem/ miał trzody owiec/ y stádá/ y na- Loth y Abram bogáci
6 mioty. Y niemogło im tám ziemie zstáć/ áby byli mieszkáli pospołu. A-
bowiem byłá máietność ich obfita/ ták iż niemogli mieszkáć pospołu.
7 Przetoż sstał sie poswarek miedzy pásterzmi trzod Abrámowych y Loto- Gen: 36. ✠ 7.
wych. A ná ten czás Chánáneus y Pherezeus mieszkáli w oney ziemi.
8 Rzekł tedy Abram do Lotá: Prosze/ by niebył swar miedzy mną y tobą/
9 y miedzy pásterzmi memi y pástyrzmi twymi/ bosmy brácia. Oto wszyst-
ke ziemie masz przed sobą/ prosze cie odeydź odemnie. Jesli sie ty vdasz Abram dzieli ziemie z brátem swoim Lothem.
ná lewą/ ia prawą bede trzymał: á iesli sobie prawą obierzesz/ ia ná lewą
10 poyde. Tedy podniosł Loth oczy/ y obeyzrzał wkoło wszystke kráine nád
Jordanem/ ktora wszystká bywáłá odwilżána (przed tym niżli wywro-
ćił Pan Sodome y Gomorre) iáko Ray Páński/ y iáko Egypt przycho-
dzącym do Segor.
11 Y obrał sobie Loth kráine nád Jordanem/ y odszedł od wschodu/ y od-
12 dzielił sie ieden brát od drugiego. Abram mieszkał w ziemi Chánáney-
skiey/ á Loth mieszkał w miásteczkách ktore były nád Jordanem/ y miesz- Sodomczycy.
13 kał w Sodomie. A ludzie Sodomscy bárzo źli byli y grzesznicy wielcy Sup. 12. ✠ 7.
14 przed Pánem. Y rzekł Pan do Abrámá: gdy sie od niego oddzielił Loth. Infra: 15. ✠ 18
Podnieś oczy twoie prosto/ á poyżrzy od mieyscá ná ktorym teraz stoisz/ 26. ✠. 4
15 ku pułnocy/ y ku południu/ ná wschod y ná zachod słońcá. Wszystke zie- Deut: 34. ✠ 4
mie ná ktorą pátrzysz dam ia tobie/ y potomstwu twemu ná wieki. A v- Powtore Abrámowi bywa obiecána ziemiá.
16 czynie potomstwo twoie iáko proch ziemie. Jesli kto z ludzi może zliczyć
17 proch ziemie/ y potomki twoie zliczyć bedzie mogł. Wstańże tedy á schodź

ziemię/ wzdłuż y w ßerz iey/ boć ia mam dáć. Zebrawßy tedy Namiot
ſwoy Abram/ przyßedł y mießkał podle padołu Mámbre/ ktory ieſt w 18
Hebronie/y zbudował tám Ołtarz Pánu.

Kápit: 14.

¶ Gdy pięć Krolow Sodomczyki porázili/y Lothá ze wßyſtkim poimáli. Abram vdawßy ſie po nich/poráził ie/plony odebrał/Lothá wyſwobodźił/y wźiął błogosłáwieńſtwo od Melchiſedeká/á co było Krolá Sodomſkiego/ wßyſtko mu dał.

Wálká cztérech krolow przećiw pięći Krolom.

STáło ſie w on czás/ iż Amráffel Krol Sennáár- 1
ſki/y Aryoch Krol Pontſki/y Chodorláomor krol Elámitow/
y Tádál Krol Pogáńſki/walczyli ná przećiwko Bárowi Kro 2
lowi Sodomſkiemu/ y przećiwko Berſy Krolowi Gomor-
ſkiemu/ y przećiw Sennáábowi Krolowi Adámſkiemu/ y przećiw Se-
meberowi Krolowi Seboimſkiemu/ y ná przećiwko Krolowi Bálſkie-
mu/á Bále inym imieniem zwano Segor. Wßyſcy ći ziacháli ſie do pa- 3
dołu leśnego/ktory teraz zową Morze Solne. Abowiem dwánaśćie lat 4
ſłużyli Chodorláhomorowi/á trzynaſtego roku odſtąpili od niego.
Przeto czternaſtego roku przyiáchał Chodorláhomor/y Krolowie kto- 5
rzy z nim byli/ y pobili Ráphaimy w Aſtárot/ y Kárnáimy/ y Zuzymy z
nimi/y Emimy w Sábie Káryátáim/y Korreyczyki ná gorách Seir/áż 6
do rowniey Phárán/ktora leży ná puſzczy. Y wroćiwßy ſie/ przyßli áż 7
do ſtudniey Miſphát/ktora zową Kádes/ y pobili wßyſtkie kráinę Amá-
lechitow y Amorreow ktorzy mießkáli w Aſáſontámár.
Wyćiągneli tedy Krol Sodomſki/Gomorſki/Adámſki/y Seboimſki/ 8
Krol też Bále/ktora ieſt Segor: y zßykowáli woyſko przećiwko im w
dole Leśnym/ to ieſt przećiw Chodorláhomorowi Krolowi Elámit- 9
ſkiemu/y Thádál Krolowi Pogáńſkiemu/y Amráffel Krolowi Senná-
árſkiemu/ y Aryoch Krolowi Pontſkiemu/ czterzey Krolowie przećiw
piąći. A padoł leśny miał wiele ſtudzien kliowátych. 10
Tedy Krol Sodomſki/y Krol Gomorſki tył podawßy/porażeni ſą/á
ktorzy zoſtáli/vćiekli ná gorę. Y zábráli wßyſtkę máietność Sodomſką y 11
Gomorſką/y wßyſtko co ku żywnośći przyſłużßy/ y odiácháli precz. Też 12
tákież y Lotá y máietność iego/ſynowcá Abrámowego ktory mießkał w
Sodomie. A oto ieden ktory vćiekł z oney porażki/ opowiedział Abrá- 13
mowi Żydowinowi/ktory mießkał w padole Mámbre Amorreuſſowym/
ktory był brát Eſcholow y Anerow/ ábowiem ći byli poſtánowili przy-
mierze z Abrámem. Gdy vſłyßał Abram iż poiman Loth brát iego/ wy- 14
prawił ſpoſobnych ku potykániu ſłużebnikow ſwoich/ ktorzy ſie w domu
iego zrodźili/trzy ſtá y ośmnaśćie/y gonił ie áż do Dán. A rozdźieliwßy 15
towárzyße/vderzył ná nie w nocy/y poráźił ie/á gonił áż do Hoby y Phe-
nicen/ktora ieſt ná lewą ſtronę Dámáßku. Y odbił záſię wßyſtkę máiet- 16
ność/y Lotá brátá ſwego z máietnośćią iego/y niewiáſty/y lud wßyſtek.
Tedy wyiáchał Krol Sodomſki przećiw niemu/ gdy ſie wrácał z po- 17
rażki pobićia Chodorláhomorá/y Krolow ktorzy z nim byli w dole Sá-
we/ktory ieſt padoł Krolewſki. Ale Melchiſedech Krol Salemſki/ wy- 18
nioſßy chleb y wino(był bowiem Kápłanem Bogá nawyżßego)błogo- 19
ſłáwił mu/ y rzekł: Błogoſłáwiony Abram Bogu Nawyżßemu/ ktory
ſtworzył niebo y ziemię: Y błogoſłáwiony Bog Nawyżßy/zá ktorego o- 20
brono/

Loth poimány.

¶ Odbity przez Abráhámá Bráthá ſwego.

Melchiſedech kápłan zwyćiezcy Abrámowi ofiáruie dáry Heb: 1. ℣ 3.

broną/ nieprzyiaciele są w rękách twoich. Y dał mu Dźieśięcinę
21 ze wszystkiego. Tedy rzekł Krol Sodomski do Abrámá: Day mi lu-
22 dźie: á ine rzeczy zábierz sobie. Ktory mu odpowiedział: Podnoszę rękę
23 moię ku Pánu Bogu nawyższemu/ ktory włada niebem y źiemią/ iż od ni-
ći wątkowey áż do wstęgi nie wezmę ze wszystkich rzeczy ktore twoie są:
24 byś nie rzekł: Jam vbogácił Abrámá: chybá tego co ziedli młodźieńcy/
działow tych meżow ktorzy przyszli zemną/ Anerá/ Escholá/ y Mámbre: ći
niechay wezmą działy swoie.

Kápit. 15.

¶ Pan Bog Abrámowi syná obiecał/ czemu iż vwierzył/ był vspráwiedliwiony/ á ná znák obiecáney źiemie opisáney od Páná/ offiárował Pánu/ y dowiedźiał sie o pielgrzymstwie potomkow swoich.

1 Otym gdy to przeminęło/ stáło śie słowo Pań-
skie do Abráma w widzeniu/ rzekąc: Nieboy sie Abrámie/ Ja
2 iestem obrońcą twoim/ y odpłátá twoiá bárzo wielka. Y rzekł
Abram: Pánie Boże/ coż mi dasz? ia zeydę krom dźieci. A
3 syn sprawce domu mego/ ten Dámászczánin Eliezer. Y ieszcze to przydał
Abram. A mnieś nie dał płodu: oto moy wychowániec/ dźiedźicem mo-
4 im będźie. Y nátychmiast rzecz Páńska stálá sie do niego/ rzekąc:
Nie będźie ten dźiedźicem twoim: ále ktory wynidźie z żywotá twego/
5 tego będźiesz miał dźiedźicem. Y wywiodł go z domu/ y rzekł do niego:
Weyźrzy w niebo/ á zlicz gwiazdy ieśli możesz. Y rzekł mu: Ták będźie
6 potomstwo twoie. Vwierzył Abram Bogu/ á poczytano mu to ku
7 spráwiedliwośći.. Y rzekł do niego: Ja Pan ktorym ćię wywiodł z Vr
8 Cháldeyskiego ábymći dał tę Ziemię/ żebyś ią pośiadł. Tedy on rzekł:
9 Pánie Boże zkąd to wiedźieć mogę/ żebym ią miał pośieść? Odpowie-
dźiał mu Pan: Weźmi mi iáłowicę trzyletnią/ tákież y kozę trzećioletnią/
10 y skopu trzyletniego/ Synogárlicę też/ y gołębicę. On wźiąwszy to w-
szystko/ rozćiął ie ná poły/ á obie częśći przećiw sobie z obu stron poło-
11 żył: ále ptakow nie dźielił. Y przylećieli ptacy ná one śćierwy/ ktore od-
12 ganiał Abram. A gdy słońce záchodźiło/ sen źiął Abrámá/ y strách wiel-
13 ki á ćiemny przyszedł nań. Tedy mu rzeczono: Wiedz wiedząc/ iż po-
tomstwo twe/ ma być pielgrzymem w Ziemi cudzey/ y podbiią ie pod
14 niewolą/ y będą ie trápić przez czterzy stá lat. Wszákże iednák narod kto-
remu będą służyć/ ia będę sądźił: y potym wynidą z wielką máiętno-
15 śćią. A ty poydźiesz do oycow twoich w pokoiu/ pogrzebion w stárośći
16 dobrey. A w czwartym pokoleniu wrocą sie tu: bo sie ieszcze nie wy-
pełniły niepráwośći Amorreyskie áż do ninieyszego czásu.
17 Gdy tedy zászło słońce/ stálá sie mgłá ćiemna/ y vkazał sie Piec kurzą-
18 cy sie/ y pochodnia ognista/ przechodząc miedzy onym rozdźielenim. W
ten dźień postánowił Pan przymierze z Abrámem/ mowiąc: Potomstwu
twemu dam źiemię tę od rzeki Egiptskiey/ áż do rzeki wielkiey Eufrá-
19 ten/ Cyneyczyki/ Cenezeyczyki/ Cedmonczyki/ Hetheyczyki/ Pherezeyczyki/
20 Rapháyczyki/ też y Amoreyczyki/ Chánáneyczyki/ Gergezeyczyki/
21 y Jebuzeyczyki.

¶ Obiecnie Pan BOG Abrámowi syná Izáaká
Rom:4. ℣ 18
Rom:4. ℣ 3.
Gala:3. ℣ 6.
Iaco:2. ℣ 23.
Hier:34. ℣ 18

Po trzecie obiecuie Abrámowi źiemię Chánáán.

Acto:7. ℣ 6.
Exo.12. ℣ 36

Proroctwo o Niewoley Egiptskiey/ w ktorey synowie Izráelscy mieli być.

Sup 17. ℣ 7.
13. ℣ 15.
Gen: 26. ℣ 4
Deut:34. ℣ 4
2.Par:9. ℣ 36
1.Re:4. ℣ 20

Kápit. 16.

¶ Sará Abrámowi dátá zá żonę Agár/ tá poczawszy/ pánią wzgárdźiłá/ od niey potym skarána/ vćiekłá. Ale zá roskazániem Angielskim/ wroćiłá sie y vkorzyłá sie/ y porodźiłá Ismáelá.

SArái tedy żoná Abrámowá nierodziłá mu dźieći: 1
Ale máiąc dziewkę z Egiptu imienim Agár/ rzekłá małżonko= 2
wi ſwemu. Oto zámknął mię Pan ábym nie rodziłá: wnidź
do dziewki moiey/ owabych ſnadź przynamniey z niey mogłá
miec ſyny. A gdy przyſtał ná prośbę iey/ wźięłá Agár Egiptſką ſłużeb= 3
nicę ſwoię/ w dzieśiąci lat potym gdy mieſzkáć poczęli w Ziemi Cháná=
neyſkiey/ y dáłá ią mężowi ſwemu zá żonę. Ktory wſzedł do niey. Tedy 4
oná widząc iż poczęłá/ wzgárdziłá pánią ſwą.

Agár poczęłá.

Y rzekłá Sárái do Abráma: Nieprawie czyniſz przećiwko mnie: 5
Jam dáłá ſłużebnicę moię do łoná twego/ ktora widząc iż poczęłá/ nic
mię ſobie nie waży: Niechay Pan ſądzi miedzy mną y tobą. Ktorey od=
powiedział Abram: Oto (mowiąc) ſłużebnicá twoiá w mocy twoiey 6
ieſt/czyń z nią co chceſz.

Sara

Kryie ſię przed pánią ſwoią Sarą.

Gdy ią tedy trapiłá Sarái: vciekłá. A gdy ią nálazł Angioł Pań= 7
ſki/ przy ſtudni wody ná puſzczy/ktora ieſt ná drodze Sur/rzekł do niey: 8
Agár ſłużebnico Sárái/ ſkąd á dokąd idzieſz? Ktora odpowiedziáłá/ od
oblicza pániey mey Sárái vciekam. Y rzekł iey Angioł Páńſki: Wroć 9
ſię do pániey ſwey/á vkorz ſię pod ręką iey. Y záś iey rzekł: Rozmnożę/ 10
mowi rozmnożyſto potomſtwo twoie/ á nie będzie mogło byc zliczone
dla wielkości. Y potym takież rzekł: Otoś poczęłá y porodziſz ſyná/ y 11
wzowieſz imię iego Iſmáhel/przeto iż vſłyſzał Pan vdręczenie twoie. Ten 12
będzie ſrogi człowiek: ręce iego przećiwko wſzyſtkim/ y ręce wſzyſtkich
przećiw iemu: á naprzećiwko wſzyſtkiey bráciey ſwey/ rozbije namioty.

Ćieſzy ią Angioł.

Iſmáhel iákowy miał być opowiáda.

Y wezwáłá imię Páńſkie ktory mowił do niey: Ty Boże ktoryś 13
vyźrzał mię: ábowiem mowiłá: Záiſte tu widziáłam tył tego/ ktory mię
vyźrzał. Dla tego názwáłá ſtudnię onę/ſtudnią żywiącego y widzącego 14
mię: A tá ieſt miedzy Kádes y Bárad. Y vrodziłá Agár Abrámowi ſy= 15
ná: ktory názwał imię iego Iſmáhel. Ośmdzieśiąt y ſześć lat miał A= 16
bram/ gdy mu porodziłá Agár Iſmáelá.

Inf: 24. ℣ 62
Gala:4. ℣ 22.

Kápit. 17.

¶ Powtorzył Pan Abrámowi obietnice ſwoie y imioná ták iego ſámego iáko
żony iego odmienił: obrzezánie przykazał: ſyná z Sary obiecał:
Abram z domem ſwym obrzezáli ſię wſzyſcy.

POtym gdy w dziewięćdzieśiąt y dziewięć lat po= 1
czynał być/vkazał ſię mu Pan/y rzekł do niego: Ja ieſtem Pan
Wſzechmogący: chodź przedemną/ á bądź doſkonáły. Położę 2
przymierze moie miedzy mną y tobą: á rozkrzewię ćię ſilnie
bárzo. Y vpadł Abram ná twarz ſwą. 3

Eccl:44.℣20
Rom:4.℣17

Tedy mu rzekł Bog: Ja ieſtem/ y poſtánowię vmowę moię z tobą/ á 4
będzieſz oycem wiela narodow. A iuż dáley imię twoie nie będzie Abram 5
ále będą ćię zwáć Abráhám/ bom ćię oycem wielu narodow poſtáno=
wił. A vczynię że ſię rozrodziſz wielce/ y rozkrzewię ćię w narody/ á 6
krolowie z ćiebie wynidą.

Bog názywa Abrámá Abráhámem.

A vſtánowię vmowę moię miedzy mną y tobą/ y miedzy potomſtwem 7
twoim po tobie w narodziech ich przymierzem wiecznym: ábych był Bo=
giem twoim/y potomſtwá twego po tobie. A dam ći y potomſtwu twe= 8
mu po tobie/ ziemię pielgrzymowánia twego wſzyſtkę Ziemię Chááná=
neyſką/ ná dzierżáwę wieczną/y będę Bogiem ich.

¶ Pan po czwarte obiecuie Abráhámowi ziemię Cháánáán.

Y rzekł

9 Y rzekł záśie BOG Abráhámowi: A ták y ty bedzieß strzegł vmowy Acto.7.℣ 8.
10 moiey/y potomstwo twoie po tobie w narodziech swoich. Tá iest vmo-
wá moiá/ ktora bedziecie chowáć miedzy mna y miedzy wámi/ y plemie-
niem twoim po tobie. Niechay bedzie obrzezan z was káżdy meżczyzná: Obrzezánie
11 á obrzezowáć bedziecie skorke członká táiemnego: áby było ná známie przykázuie.
12 przymierza miedzy mna y wámi. Dzieciatko w ośmi dni bedzie obrzezá- Rom:4.℣ 11.
ne miedzy wámi. Wszelki meżczyzná w narodziech wászych:ták domáro- Leuit:12.℣ 3
dak czeládnik/ iáko y sługá kupiony/ bedzie obrzezan/ y ktorykolwiek nie Luc.2.℣ 21.
13 byłby z rodu wászego: A bedzie vmowá moiá ná ciele wászym ná przy-
14 mierze wieczne. Meżczyzná ktorego okrawki ciáło obrzezano nie bedzie/
bedzie wygłádzoná duszá oná z ludu swego/przeto iż vmowy mey náru-
15 szyłá. Y rzekł Bog Abráhámowi: Sarái żony twey/nie bedzieß zwał Sarái by-
16 Sárái/ále Sará. A bede iey błogosłáwił/y dam ci z niey syná/ ktoremu wa názywa-
bede błogosłáwił/y bedzie w narody/y Krolowie ludow wynida z nie- ná Sara.
17 go. Vpadł Abráhám ná oblicze swoie/y vśmiechnał sie w sercu swoim ¶ Jeszcze o-
mowiac: Co mniemaß iż stoletniemu národzi sie syn? á Sará w dzie- biecuie Pan
18 wiecdziesiat lat porodzi? Y rzekł do Bogá: Day by Jsmáel żył przed toba. Abráhámo-
19 Y rzekł Bog do Abráhámá: Sará żoná twoiá porodzic syná/ á názo- wi Syná J-
wieß imie iego Jzáák/ y postánowie vmowe moie z nim ná przymierze záaká.
20 wieczne/ y plemieniu iego po nim. Y o Jsmáhelá wysłuchałem cie też. Infra 18.℣ 10 21.℣ 2.
Oto bede mu błogosłáwił/y rozkrzewie y rozmnoże go bárzo:dwánaście
21 Kśiażat zrodzi/y rozkrzewie go w narody wielkie. Ale vmowe moie po-
stánowie z Jzáákiem/ktoregoć porodzi Sará o tym czáśie roku drugiego.
22 A gdy sie dokonáłá rzecz mowiacego z nim/ wstapił Bog do Abráhá-
23 má/y wział Abráhám syná swego Jsmáhelá/ y wszystkie czeládniki do- Obrzezuie
márodaki domu swego: y wszystki ktore był kupił/ wszelkiego meżczyzne sie Abráhám
ze wszystkiey meskiey płci domu swego: y obrzezał okrawki ich/ tedyż one- y wszyscy co
24 go dniá iáko mu był przykazał Bog. Abrahám dziewiecdziesiat y dzie- z nim w do-
25 wiec lat miał/ kiedy obrzezał ciáło okrawki swoiey/ á Jsmáhel syn iego/ mu sa.
26 trzynaście lat iuż był wypełnił czásu obrzezánia swego. Tegoż dniá obrze-
27 zan iest Abráhám y Jsmáhel syn iego/y wszyscy meżowie domu iego/ ták
domárodakowie iáko y kupni słudzy y cudzoziemcy/pospołu obrzezáni sa.

Kápit: 18.

¶ Trzey Angiołowie od Abráhámá przyieci/syná mu obiecáli/ Sare że sie z tego
śmiała zgromili/y Sodomy wywrocenie opowiedzieli/zá ktora sie
Abráhám pilnie do Páná wkłádał.

1 Vkazał sie záś PAN Abráhámowi w padole Heb: 13.℣ 2
Mámbre/ gdy siedział we drzwiách przybytku swego/ w na-
2 wietsze goraco dniá onego. A gdy podniosł oczy swe/ vkazáli Vkázuia si
mu sie trzey meżowie stoiacy nie dáleko niego: ktore gdy vyźrzał/ wybie- Abráhámo
3 żał przeciw im ze drzwi przybytku swego/y vkłon vczynił áż do ziemie/ y wi trzey án
rzekł: Pánie/ ieslim nálazł łáske przed oczymá twymi/ nie mijay służebni- giołowie
4 ká twego: ále przyniosec troche wody/áby vmyte były nogi wásze/ á od-
5 poczyniecie pod drzewem. Y położe kes chlebá/ iż sie pośili serce wásze/
potym poydziecie: ábowiem dla tego skłoniliście sie do służebniká wásze-
go. A oni rzekli: Vczyń iákoś rzekł.
6 Tedy sie Abráhám pospieszył do namiotu k Sarze/ y rzekł iey: Bież
7 rychley/á trzy miáry maki białey zádziáłay/ á náczyń podpłomykow. A

 sam do

ſam do ſtádá bieżał/ y wziął ztámtąd ćiele młodziuchne y wyborne/ y dał
ſłudze/ktory ſie poſpieſzywſzy/wnet ie vwárzył. Wziął też máſłá y mlé- 8
ká y ono ćiele ktore vwárzył/ y położył przed nimi: á ſam ſtał pod drze-
wem wedle nich. A gdy ſie náiedli/rzekli do niego: Gdzie ieſt Sará żo- 9
ná twoiá? On odpowiedział: Jeſt w przybytku. Tedy mu rzekł/ wrá- 10
cáiąc ſie názad/przyidę do ciebie o tym czáſie w dobrym zdrowiu/á Sa-
rá żoná twoiá/będzie miáłá ſyná. Sará vſłyſzawſzy to/vśmiechnęłá ſie
zá drzwiámi przybytku. Bo byli oboie ſtárzy y zeſzłego wieku/y iuż były 11
przeſtáły ná Sarę przychodźić przyrodzone rzeczy. Tá tedy śmiáłá ſie/ 12
mowiąc ſobie pocichu: Gdym ſie iuż zſtárzáłá/moy pan też dziad/dopiro
ſie o luboſci ſtáráć mam?

Izáákà trzeći raz mu obiecuie.
Sap:17. ℣ 10.
Infra 21. ℣ 1.
Rom: 9. ℣ 9
1. Pet. 3. ℣ 6.

Tedy rzekł Pan do Abráhámá: czemu ſie rośmiáłá Sará żoná two- 13
iá? mowiąc: A wiec ia babá rodźić będę? A zaż Bogu ieſt co trudne- 14
go? Jákomći rzekł: wrocę ſie do ciebie o tymże czáſie we zdrowiu/ á
Sará będzie miáłá ſyná. Záprzáłá tedy Sará mowiąc/ Nie śmiáłám 15
ſie: boiáźnią przeſtráſzona/ á Pan rzekł: Nie ták ieſt/ ale śmiáłáś ſie.
Tedy gdy ztámtąd wſtáli oni mężowie obrocili oczy ſwoie ku Sodo- 16
mie: á Abráhám prowádząc ie ſzedł z nimi. Y rzekł Pan/ Nie mogę zá- 17
táić przed Abráhámem tego co mam vczynić: poniewaz on ma ſie rozro- 18
dźić w lud wielki y bárzo mocny/ y w ktorym máią być vbłogoſłáwione
wſzyſtki narody ná źiemi? Bo ia wiem iż on przykaże ſynom ſwoim/ y 19
domowi ſwemu po ſobie/żeby oni ſtrzegli drogi Páńſkiey/y czynili Sąd
y ſpráwiedliwość: áby Pan przywiodł dla Abráhámá to wſzyſtko co
mowił do niego. Powiedział tedy Pan: Krzyk Sodomczykow y Go- 20
morreyczykow rozmnożył ſie/ á grzech ich/ oćiężał bárzo. Zſtąpię y oglą- 21
dam ieſliże krzyk ktory przyſzedł do mnie/ vczynkiem wypełnili: czyli nie
ieſt ták/ dowiem ſie. Y obrocili ſie ztámtąd/á ſzli do Sodomy. Ale Abrá- 22
hám ieſzcze ſtał przed Pánem. Y przybliżywſzy ſie rzekł: Więc zátráćiſz 23
ſpráwiedliwego z niepobożnym? A ieſliby było pięćdźieśiąt mężow ſprá- 24
wiedliwych w mieśćie/á za zginą ſpołem? Więc nie przepuśćiſz mieyſcu
onemu dla piąćdźieśiąt ſpráwiedliwych/ ieſliby tám byli? Odſtąp to od 25
ciebie/byś miał tę rzecz vczynić/á zábić ſpráwiedliwego z niepobożnym/á
miałby być ſpráwiedliwy iáko niepobożny. Nie przyſtoi to tobie/ ktory
ſądziſz wſzyſtkę ziemię/żadnym obyczáiem nie vczyniſz ſądu tákowego. Y
rzekł Pan do niego: Jeſli naydę w Sodomie pięćdźieśiąt ſpráwiedli- 26
wych miedzy mieſzczány/odpuſzczę káżdemu mieyſcu dla nich.

Gen. 12. ℣ 3.
Infra 32. ℣ 12

Pan Abrá- mowi opowiáda że zgłádźić ma Sodomę.

Odpowiedział Abráhám y rzekł: Iżem raz począł/będę mowił ku Pá-
nu memu/ácżem proch y popiół. A ieſliby było piąćdźieśiąt ſpráwiedli- 27
wych mniey piąćią/y zgłádźiſzże dla czterdźieśćiá y piąći wſzytko miáſto? 28
Y rzekł: Nie zgłádzę ieſli tám naydę czterdźieśći y pięć.
A on zás rzekł do niego: A ieſlibyś czterdźieśći tám náláſł/co vczyniſz?
Rzekł: Nie zátrácę ich dla czterdźieśći. Y rzekł: Proſzę ćię Pánie/ nie 29
gniewayże ſie iż ieſzcze przemowię. Co ieſlibyś tám nalaſł trzydźieśći? 30
Odpowiedział: Nie vczynię ieſli tám naydę trzydźieśći. Rzekł: Ponie-
ważem raz począł/będę iuż mowił ku Pánu ſwemu/co ieſliby ich náleźio- 31
no dwádźieśćiá? Rzekł: Nie pobiję ich dla dwudźieſtu. Rzekł: Proſzę
ćię Pánie nie gniewáy ſie ieſlibym rzekł ieſzcze raz. Co vczyniſz będźieli 32
ich tám náleźiono dźieśięć? Rzekł: Nie zágłádzę ich dla dźieśiąći. Od-
ſzedł tedy Pan przeſtawſzy mowić do Abráhámá/á Abráhám wroćił ſie 33
ná mieyſce ſwoie.

Kápi:

Kápit: 19.

¶ Loth gdy trzech Angiołow przyiął/gwałtem go mieszczánie dobywáią: z żoną y dwiemá corkámi od zápádnienia Sodomskiego wyzwolon: żonę strácił: winem sie vpiwszy/nie czuiąc z dziewkámi spał.

1 PRzyszli tedy dwá Angiołowie do Sodomy w Przychodzące Angioły
wieczor/ á Loth śiedział w bránie mieyskiey/ktory gdy ie vyź= do Sodomy
2 rzał/wstał y szedł przećiwko im/ y vkłonił sie ku ziemi / y rzekł: Loth ich w
Prosżę Pánowie/skłońcie sie w dom sługi wászego/ á zostáńcie dom przyy=
tám/ vmyiecie nogi wásze / á ráno poydziećie zás w drogę swą. Ktorzy muie.
3 rzekli: Nikáki/ ále zostániemy ná vlicy. Ale on przymusił ie nátychmiast Heb:13. ℣ 2.
iż weszli do niego. A gdy weszli w dom iego/ częstował ie nápiekszy chle=
4 bá przásnego/y iedli. Ale pierwey iesżcże niżli szli spáć/ mieszczánie obto= Wszetecz=
5 czyli dom iego/ták młodzieńcy iáko stárzy/ wszyscy ludzie pospołu/y wy= ność Sodo=
zwáli Lothá / y rzekli mu: Gdzie są ći mężowie ktorzy weszli do ćiebie w czykow.
nocy? wywiedź ie sám że ie poznamy.
6 Wyszedszy do nich Loth/zámknąwszy zá sobą drzwi/ rzekł: Niechćiey=
7 ćie prosżę was bráćia moi / Niechćieycie tey złośći czynić. Mam dwie
8 corce/ktore iesżcże nie poznáły mężá: wywiodę ie do was / czyńcie z nimi
iáko sie wam podoba/tylko mężom tym nic złego nie czyńcie/bowiem we=
9 szli pod przykryćie domu mego. Tedy oni rzekli: Idź precż z tąd. Y zásie
rzekli: Przyszedłeś tu iáko obcy człowiek/czyli ná to ábyś nas sądził? po=
tymći lepak ćiebie sámego więcey niżli te dręczyć będziemy.
10 Y czynili wielki gwałt Lothowi/ ták iż iuż blisko tego było żeby wy= 2.Petr:2.℣ 8
11 łomili drzwi. A oto śćiągnęli rękę mężowie / y wćiągnęli do śiebie Lo=
thá/y zámknęli drzwi/á oni ktorzy przed domem byli/zárażeni ślepotą/od Sap:19. ℣ 16
namnieyszego do nawiętszego/ták iż drzwi náleść nie mogli.



12 Y rzekli do Lothá: Maszli tu ktorego z twoich? źięćia/ ábo syny/ ábo
13 corki/ wszystki ktorzy twoi są wywiedź z miástá tego / ábowiem zgłádzi=
my miey=

my mieyſce to: Przeto iż rozmnożył ſie krzyk ich przed Pánem/ ktory poſłał
nas byſmy ie zátrácili. Wyſzedſzy tedy Loth mowił do ziećiow ſwoich/ 14
ktorzy mieli byli poiąć corki iego/ y rzekł: Wſtańcie á wynidźcie z mieyſcá
tego: bo zágłádzi Pan to miáſto. Y zdał ſie im iákoby żártem mowił.
Sap:10. ℣ 6. A gdy było ráno/ przynekáli go Angiołowie mowiąc: Wſtań/ weźmi żo- 15
ne twoie/ y dwie corce ktore máſz: byś y ty poſpołu nie zginął w złośći
miáſtá. A gdy ſie oćiągał/ wźieli reke iego/ y reke żony/ y dwu corek iego/ 16
przeto iż mu Pan był odpuśćił. Y wywiedli go/ y poſtáwili przed miá- 17
ſtem. Y mowili támże do niego rzekąc: Záchoway żywot ſwoy/ nie ogle-
duy ſie ná zad/ áni ſie záſtánawiay ná żadnym mieyſcu w okoł tey krái-
ny: ále ná gorze ſie záchoway/ byś y ty poſpołu nie zginął. Y rzekł Loth 18
do nich: Proſze Pánie moy/ gdyż nálazł ſługá twoy łáſke przed tobą/ y 19
vwielbiłeś miłośierdźie twoie/ ktoreś vczynił ze mną ábyś záchowáł ży-
wot moy/ nie moge ná gorze być záchowan/ by ſnadź nie záchwyćiło mie
złe/ y vmárłbych. Bliſko ieſt tu miáſto/ do ktorego moge vćiec máłe/ á be- 20
de záchowan w nim/ wſzákże nie wielkie ieſt/ á bedźie żywá duſzá moiá.
Y rzekł do niego: Otom y w tym przyiął proſbe twoie/ iż niewy- 21
Sap:10. ℣ 6. wrocę miáſtá o ktoreś mowił/ pokwápże ſie y záchoway ſie tám: bo nie 22
bede mogł niczego vczynić do kąd tám nie wnidźieſz. Dla tego názwá-
no ieſt imie miáſtá onego Segor. Słońce wzeſzło nád źiemią gdy Loth 23
wſzedł do Segor. Spuśćił tedy Pan deſzcz ná Sodome y Gomorre 24
Deu:19. ℣ 23 śiárke y ogień od Páná z niebá: y wywroćił miáſtá te/ y wſzyſtki woko- 25
Eſa.13. ℣ 19. ło kráiny/ y wſzyſtkie mieſzkáiące w onych miáſtách/ y wſzyſtko co ſie ná
Ier.50. ℣ 40 źiemi źieleni. A obeyrzawſzy ſie ná zad żoná iego/ obroćiłá ſie w ſłup ſolny. 26
Eze.16. ℣ 48 A Abráhám powſtawſzy názáiutrz gdźie ſtał pierwey z Pánem/ poy- 27
Oſee:11. ℣ 8. rzał ná Sodome y Gomorre/ y ná wſzyſtke źiemie kráiny tey: Y vyzrzał 28
Amo:4. ℣ 12 áno leći wzgore perz z źiemie iákoby z piecá dym. Abowiem gdy wywrá- 29
Luc. 17. ℣ 29 cał Pan miáſtá oney kráiny/ wſpomniał ná Abráhámá/ y vchował Lo-
Iudæ: 1. ℣ 7. thá od wywrocenia miaſt w ktorych mieſzkał.
Sup. 18. ℣ 1. Wſtąpił tedy Loth z Segor/ y mieſzkał ná gorze/ á dwie corce iego z 30
nim (ábowiem bał ſie zoſtáć w Segor) y mieſzkał w iáſkini/ on/ y dwie
corce iego z nim. Y rzekłá ſtárſza do młodſzey: Oćiec náſz ſtáry ieſt/ á 31
nie zoſtał żadny mąż ná źiemi ktoryby mogł wniść do nas/ według biegu
wſzyſtkiey źiemie. Podź vpoimy go winem/ á ſpimy z nim/ ábyſmy iedno 32
mogły záchowáć potomſtwo z oycá náſzego. Dáły tedy oycu ſwemu pić 33
wino oney nocy/ y weſzłá ſtárſza y ſpáłá z oycem/ á on nie czuł/ áni kiedy
ſie ná łoże położyłá corá/ áni kiedy wſtáłá.
A potym drugiego dniá/ rzekłá ſtárſza do młodſzey/ otożem ia ſpáłá 34
wczorá z oycem moim/ Daymy mu pić winá tákież tey nocy/ á bedźieſz
ſpáłá z nim/ ábyſmy záchowáły potomſtwo z oycá náſzego. Dáły tedy y 35
tey nocy oycu ſwoiemu pić wino. A wſzedſzy młodſza corká/ ſpáłá z nim
á on áni w ten czás poczuł kiedy ſie vkłádłá/ álbo kiedy wſtáłá.
Poczęły tedy obie corce Lothowe z oycá ſwego. Y porodźiłá ſtárſza 36
ſyná/ á názwáłá imie iego Moáb/ á ten ieſt oćiec Moábitow áż do ni- 37
nieyſzego dniá. Młodſza też porodźiłá ſyná/ á názwáłá imie iego Am- 38
mon/ to ieſt/ Syn ludu moiego/ Ten ieſt oycem Ammonithow áż po-
dźiś dźień.

Kápit: 20.

¶ Gdy Abráhám do Gierárym w gośćinę wſzedł/ krol mu żonę wźiął: ktorą mu zás ná roſkazánie Páńſkie nienáruſzoną wroćił z wielkimi dáry/ y zá proſbą Abráhámową/ Krol záchowánie domu ſwego otrzymał.

Szedł

1 WZedł ztámtad Abráhám do ziemie ku południu/ Jest w gościnie Abráhám w Gerárách. Zone mu Abimelech wziął.
y mieszkał miedzy Kádes y Sur: y był w gościnie w Gerárach.
2 Y powiádał o Sarze żenie swoiey/ Siostrá moiá iest. Po-
słał tedy Abimelech Krol Gerárski/ y wziął ią.
3 Tedy przyszedł Bog do Abimelechá wnocy przez sen/ y rzekł mu: oto
4 vmrzesz dla niewiásty ktoraś wziął: ábowiem ma meżá. Ale Abimelech
nie dotknął sie iey był/ y rzekł: Pánie izali lud niewiedzacy á spráwiedli-
5 wy zábijesz? Zaż mi sam niepowiádał/ iż śiostrá moiá iest? y sámá mowi-
łá/ brát moy iest: w vprzeymośći serca moiego y w czystośći rak moich/
6 vczyniłem to. Y rzekł do niego Bog: Y sam wiem/ żeś to vprzeymym
sercem vczynił/ y dla tegom ćie strzegł/ ábyś nie zgrzeszył przećiwko mnie/
7 á niedopuśćiłem byś sie iey dotknął. Przeto teraz wroć meżowi żone/ á
bedzie sie modlił zá toba/ boć prorok iest/ á bedziesz żyw. A iesliby's nie-
chćiał wroćić: wiedz iż śmiercia vmrzesz/ ty y wszystko co twego iest.
8 A nátychmiast wstawszy wnocy Abimelech/ wezwał wszystkich sług
swych/ y powiedział im wszystke rzecz w vszy ich/ y polekli sie bárzo w-
9 szyscy meżowie. Wezwał też Abimelech y Abráhámá á rzekł do niego.
Cożeś to nam vczynił? Cosmy wystapili przećiw tobie/ iżeś przywiodł
ná mie y ná krolestwo moie grzech wielki? czegoś niemiał czynić/ toś v-
10 czynił nam. Y zásie vskarżáiac sie rzekł: Nacześ wżdy pátrzył żeś to v-
11 dziáłał? Odpowiedział Abráhám/ Mysliłem zsoba/ mowiac/ Podobno
niemász boiáżni Bożey ná tym mieyscu/ á zábija mie dla żony moiey: W- Gen:12.℣ 13.
12 szákże iednák poprawdzie śiostrá ć moiá iest/ corká oycá moiego/ ále nie Infr:21.℣ 23.
13 corá mátki moiey/ y poiałem ią zá żone. A gdy mie wywiodł Bog z do-
mu oycá moiego/ rzekłem do niey. Vczynisz te łáske zemna/ ná wszelkim
mieyscu do ktorego wnidziemy/ mow iżbym był brátem twoim. Wziął
14 tedy Abimelech owce y woły/ sługi y służebnice/ y dał Abráhámowi. Y Wroćił mu
15 wroćił mu Sare żone iego/ mowiac: Maćie ziemie przed soba/ gdźiec- Zone.
16 kolwiek sie podobáć bedzie mieszkay. A Sarze lepák rzekł: otom dał ty-
śiac srebrnych brátu twemu/ to bedziesz miáłá ná zasłone oczu przećiw
wszem ktorzy z toba sa: á gdziekolwiek poydziesz/ pámietay iżeś byłá w-
17 źietá. A gdy sie modlił Abráhám ku Bogu/ vzdrowił Bog Abimelechá/
18 y żone/ y służebnice iego: y porodziły. Abowiem był záwárł Pan ká-
żdy żywot w domu Abimelechowym/ dla Sary żony Abráhámowey.

Kápit: 21.

Izáák sie Abráhámowi národził y potym ostáwion/ Ismáhel z mátka z do-
mu wygnan/ áby sie nápuszczy chował/ Abimelech z Abráhámem
pod przysiega przymierze vczynił.

NAwiedził tedy Pan Sare iáko był obiecał/ y wy Sup:17.℣ 19.
1 pełnił co rzekł. Poczęłá y porodźiłá syná w stárośći swoiey/ 18.℣ 10.
2 tegoż czásu iáko iey był przedtym Bog powiedział. Y názwał Gal. 4.℣ 23.
3 Abráhám imie syná swego/ ktorego mu porodźiłá Sará/ Izáák/ y obrze- Heb:11.℣ 11.
4 zał go osmego dniá/ iáko mu był przykazał Bog. Acto:7.℣ 8.
5 Gdy był we stu lat Abráhám/ práwie tego wieku oycowego/ náro- Sup 17.℣ 10.
6 dził sie Izáák. Y rzekłá Sará: Vczynił mi Bog śmiech/ á ktokolwiek Mat: 1.℣ 2.
7 vsłyszy bedzie sie zemna vśmiechał. Y zásie rzekłá: Y ktoby vsłyszawszy
vwierzył/ żeby Abráhámowi Sará karmiłá syná ktorego mu porodźiłá
iuż stáre-

iuż ſtáremu. Roſło tedy dziećie / y oſtáwione ieſt: Y vczynił Abráhám 8
gody wielkie/ w dzień oſtáwienia iego.
Potym gdy vyźrzáłá Sará ſyná Agár Egiptſkiey/ igráiącego z Izáá- 9
kiem ſynem ſwoim/ rzekłá do Abráhámá: Odpraw ſłużebnice tę/ y ſyná 10
Gala:4.℣ 30 iey: ábowiem nie będzie dziedziczył ſyn ſłużebnice z ſynem moim Izáá-
kiem. Niewdzięcznie to przyiął Abráhám o ſynu ſwym. Y rzekł mu Bog 11
Niechći to niebędzie przykro / co rzekłá Sará/ o dziećięciu/ y o ſłużebni- 12
Rom:9.℣ 7. cy twoiey: wßyſtko coć rzecze Sará/ſłuchay głoſu iey: Boć w Izáaku
Heb.11.℣ 18 będzie tobie wezwano potomſtwo. Alec y ſyná ſłużebnice/ rozkrzewię 13
w narod wielki/ bo náśienie twoie ieſt.
Abráhám odpráwuie Agár ſłużebnice z ſynem Iſmáhelem. Wſtał tedy Abráhám ráno. A wziąwßy chleb y fláße wody/ włożył 14
ná iey plecy/ y dał iey dziećię/ y ták ią odpráwił. Ktora gdy odeßłá/błą-
dziłá po puſtyniey Berſábee. A gdy wypiłá wode z fláßki / porzućiłá 15
dziećię pod iednym drzewem/ktore tám było/ y odeßłá: A śiadßy náprze- 16
ćiwko o podal ná ieden przeſtrzał łuku / ták z ſobą mowiłá: Nie będę
pátrzyłá ná dziećię vmieráiące: á śiedząc ná przećiwko / podnioſłá głos
ſwoy y płakáłá.



Wyſłuchał tedy Bog głos dziećięćiá 17
y záwołał Angioł Páńſki Agáry z nie-
bá/ mowiąc: co czyniß Agár? Nie
boy ſie. Abowiem wyſłuchał BOG
głos dziećięćiá twego/ z mieyſcá ná
ktorym ieſt. Wſtań y weźmi dziećię/á 18
weźmi go zá rękę iego/boć go w narod
wielki rozkrzewię. Y otworzył oczy 19
iey BOG/ ktora vyźrzawßy ſtudnię
wody/ ßłá/ y nápełniłá fláßkę/ y dáłá
dziećięciu pić. Y był (Bog) z nim. A ten 20
roſł/ y mießkał ná puſtyni / y był mło-
Iſmáhel Strzelcem. dzieniec on Strzelcem Y mießkał ná pußczy Pháran: á Mátká iego 21
wzięłá mu żonę z ziemie Egiptſkiey.
Tegoż czáſu rzekł Abimelech y Phikol Hetman woyſká iego do Abrá- 22
hámá/ Bog z tobą ieſt we wßyſtkich ſpráwách twoich / ktore czyniß.
Przyśięż mi ná Bogá / że mi niebędzieß ßkodził / áni potomkom moim/ 23
Gen:20.℣ 13 áni rodu moiemu: ále według miłośierdzia ktorem vczynił tobie/ vczy-
niß też mnie y źiemi/ w ktoreieś mießkał iáko przychodzień.
Y rzekł Abráhám: Ia przyśięgę. Y przymowił Abimelechowi o ſtu- 24
dnię wody/ktorą gwałtem wzięli byli ſłudzy iego. Tedy odpowiedział 25
Abimelech: Niewiedziałem ktoby to vczynił: ále y ty ſam niepowiedziá- 26
łeś mi/ á iam procz dziśieyßego dniá o tym nie ſłyßał.
Przymierze Abimelechowe z Abráhámem. Wziął tedy Abráhám owce y woły/ y dał Abimelechowi: y poſtáno- 27
wili obá miedzy ſobą przymierze. Y poſtáwił Abráhám śiedm owiec ſtá- 28
dá ſwego oſobno. Ktoremu rzekł Abimelech: Co známionuią ty śiedmi o- 29
wiec ktoreś oſobno poſtáwił? On odpowiedział: Siedm owiec przyy- 30
mieß z ręki moiey/ áby mi były ná świádectwo/ iżem ia kopał tę ſtudnią.
A dla tego názwano ieſt mieyſce ono Berſábee / iż tám obádwá przyśię- 31
gli/ y vczynili przymierze o ſtudnią przyśięgi. 32
Wſtał tedy Abimelech y Phikol Hetman woyſká iego / y wroćili ſie 33
do ziemie Páleſtyńſkiey. A Abráhám ßczepił ſad Berſábee / y wzywał i-
mienia Páná Bogá Wiecznego: Y mießkał w ziemi Páleſtyńſkiey przez 34
wiele dni.

Kápit:

Kápit: 22.

¶ Doświadczał Bog w ofiárowániu Izáákå wiáry y posłußeństwá Abráhámowego: Ale ofiárowánia zábronił/ y obietnice potwierdził: Náchorá brátá Abráhámowego narod wylicza ná końcu.



1 TO gdy sie stáło/ doświadczał Bog Abráhámá/ Doświadczá Bog A-
y rzekł do niego: Abráhámie Abráhámie. On odpowiedział: bráhámá.
2 Oto iestem. Rzekł do niego: Weźmi syná twego iednorodnego Iudit.8.℣ 22
ktorego miłuieß/ Izáákå/ á idź z nim do ziemie widzenia/ á tám Heb: 11.℣ 1
3 go ofiáruieß zá palona ofiáre ná iedney gorze/ ktora vkaże tobie. Tedy A-
bráhám w nocy wstawßy/ osiodłał ostá swoiego/ poiawßy zsoba dwu
młodzieńcu/ y Izáákå syná swoiego. A gdy nárabał drew ku paleniu zá-
4 paloney ofiáry/ ßedł ná mieysce ná ktore mu był przykazał Bog. Potym
dniá trzeciego podniowßy oczy/ vyźrzał ono mieysce zdáleká.
5 Y rzekł do służebnikow swoich: Poczekaycie tu z ostem / á ia z dziecie-
ciem áż tám do tad spießnie poydziemy/ potym gdy damy chwałe (Bogu)
6 wrociemy sie do was. Wziął też drwá ku paleniu zápaloney ofiáry / y
włożył ná Izáákå syná swego: á sam niosł w rękách swych ogień y miecz.
7 A gdy ßli obádwá pospołu/ rzekł Izáák oycu swemu: Oycze moy. On
8 odpowiedział: Co chceß synu? Oto (powiáda) ogień y drwá/ gdzież iest
ofiárá? Powiedział Abráhám: Synu miły/ Bog opátrzy sobie ofiáre ku Iac: 2. ℣ 21
9 paleniu. Szli tedy pospołu/ y przyßli ná mieysce ktore mu był Bog vká-
zał/ ná ktorym zbudował Ołtarz/ á ná nim drwá vłożył. A gdy zwiazał ¶ Figur
10 Izáákå syná swoiego/ włożył go ná ołtarz ná stos drew. Potym wycia- Krystusow
gnał rękę y pochwycił miecz/ by ofiárował syná swoiego.
11 Ale oto Angioł Páński z niebá záwołał mowiac: Abráhámie/ Abrá-
12 hámie. Ktory odpowiedział: Oto iestem. Y rzekł mu: nie ściagay reki
twoiey ná syná swego/ y nieczyń mu nic: terázem doznał/ że sie boiß Pá-
13 ná/ żeś nie przepuścił iednorodzonemu synowi twoiemu dla mnie. Pod-
niosł tedy Abráhám oczy swoie/ y vyźrzał zá soba báráná/ á on vwiazł w

 cierzniu

ćierzniu zá rogi: ktorego wźiąwszy ofiárowáł ofiárę palonę miásto syná.
Y názwał imię mieścá onego/ Pan widźi. Stądże y dźiśiá mowią / ná 14
Psa.104.℣ 9. gorze Pan vyzrzy. Y záwołał z niebá Angioł Páński Abráhámá powto= 15
Lucæ 1.℣ 73 re mowiąc: Przez śiebie sámegom przyśiągł mowi Pan. Iżeś tę rzecz v= 16
Eccl:44.℣ 21 czynił/ á iżeś nieprzepuśćił iednorodzonemu synowi twoiemu dla mnie/
Heb: 6.℣ 13. 1 Mac:2.℣ 32 będąc błogosłáwił/y rozmnożę potomstwo twoie / iáko gwiazdy niebie= 17
Lucæ 1.℣ 73 &12. skie/ y iáko piasek ktory iest ná brzegu morskim: odźierży potomstwo two
ie brony nieprzyiaćielow swoich/y będą błogosłáwione w naśieniu two= 18
Sup 12.℣ 3. 18.℣ 18. im wszyscy narodowie źiemscy/iżeś vsłuchał głosu moiego. Y wroćił sie 19
Infra 26.℣ 4. Abráhám do służebnikow swoich / y odeszli do Bersábee pospołu/ támże
Acto:3.℣ 25 mieszkał. Gdy sie ty rzeczy sstáły / powiedziano Abráhámowi / iż też 20
Ecl: 44.℣ 25 Melchá národziłá synow Náchorowi brátu iego: Huzá pierworodne= 21
¶ Krystusá drugi raz o= go/y Buzá brátá iego/y Chámuelá oycá Syrskich/Cásedá/y Azáu/Phel= 22
biecuie A= dáśá też y Iedláffá / y Bátuelá: z ktorego sie národziłá Rebeká. Ośm 23
bráhámowi. tych porodźiłá Melchá Náchorowi brátu Abráhámowemu. A miłośni= 24
cá iego / imieniem Romá / porodźiłá mu/Thábee/ Gáhámá/ Tháásá/ y
Máách á.

Kápit: 23.

¶ Wyżáłowawszy śmierći Sary Abráhám/ y Echorá dwoistą skáłę
kupił / támże żonę swą pogrzebł.

¶ Sará vmártá. Byłá tedy Sará żywá sto dwádźieśćiá y siedm lat/ 1
potym vmárłá w mieśćie Arbee/ktora zową Hebron/w źiemi 2
Chánáneyskiey. Y przyszedł Abráhám áby obżáłował y opłá=
kał ią. Gdy wstał od iey posługi żáłobny/mowił do synow Heth/rzekąc: 3
iestem ia gość / y pielgrzym v was / daycie mi práwo pogrzebu z sobą/ 4
ábym pogrzebł vmárłego moiego.
Odpowiedźieli synowie Heth/mowiąc: Słuchay nas pánie. Kśiążę 5
Boże iesteś v nas/w czelnieyszych grobiech nászych/ pochoway vmárłego 6
twoiego/ żadenći niemoże zábronić/ byś w grobie iego nie miał pogrześć
vmárłego swego. Powstał Abráhám y vkłonił sie ludu oney źiemie / to 7
iest synom Heth/ y rzekł do nich: Ieśli sie wam podoba iżbym pogrzebł 8
¶ Abráhám kupuie rolą ku pogrzebu żony swoiey od Synow Heth. vmárłego swego / słuchayćież mię / á przyczyńcie sie zá mną do Effroná
syná Seor: áby mi spuśćił iáskinię dwoistą / ktorą ma ná końcu roley 9
swoiey / zá słuszne pieniądze/ żeby mi ią zdał przed wámi/ żebych ią miał
ná dźierżáwę grobu. A Effron mieszkał we śrzodku Heteyczykow. 10
Odpowiedźiał tedy Effron Abráhámowi/ gdźie wszyscy słyszeli/ kto=
rzykolwiek wchodźili w bránę miástá onego/mowiąc: nie sstánie sie ták 11
pánie moy żadnym sposobem / ále rádniey posłuchay co mowię: Rolą
dáruię tobie/y iáskinię ktora tám iest przed oblicznośćią synow ludu mo=
iego/ pochowayże vmárłego swego. Y vkłonił sie Abráhám z vczćiwo= 12
śćią ludowi oney źiemie / potym rzekł do Effroná / gdy przysłuchywał 13
tego lud iego stoiący około niego. Proszę ábyś mię posłuchał / dam ia
tobie pieniądze zá tę rolą/ przyimiż ie/ á ták pogrzebę vmárłego swego ná
niey. Odpowiedźiał záś Effron / Pánie moy posłuchay mię: źiemiá/ 14
ktorey żądasz/ stoi zá czterzy stá syklow srebrá / táć iest summá o ktorą idźie 15
miedzy námá. Ale co to iest? pochoway vmárłego swego. To gdy v= 16
słyszał Abráhám/odważył pieniądze ták iáko był zácenił Effron/á to sły=
szeli synowie Heth/ czterzy stá syklow srebrá dobrey myńce pospolitey.
Y vtwierdzono iest kupno roley/ktora niegdy Effronowá byłá/ná kto= 17
rey by=

rey byłá iáskinia dwoista przeciwko Mámbre: ták sámá iáko y iáskinia
y wszystkie drzewá iego / po wszystkich gránicách iego w okol / przyszłá
18 Abráhámowi w dzierżáwe / przed oczymá Heteyczykow / y wszystkich
19 ktorzy wchadzáli w brane miástá onego. Tákże potym pochowáł Abrá-
hám Sare żone swoie ná roli/w iáskini dwoistey/ ktora byłá przeciwko
20 Mámbre/ á tá iest Hebron w Ziemi Chánáneyskiey. Y vtwierdzoná iest
rola / y iáskinia ktora ná niey byłá / Abráhámowi ku dzierżáwie pogrze-
bu/ od synow Heth.

Kápit: 24.

¶ Sługá / ktorego Abráhám záwiązawszy ślubem / posłał do Mesopotámiey/
po żone Izáákowi / zá znákiem ktory mu Pan dał/ Rebeke nálazł: y sprá-
wiwszy poselstwo/ zá dozwoleniem przyiációł/ przyniosł ią Izá-
ákowi / ktorą wnet zá żone sobie wziął.

1 Byl iuż Abráhám stáry/ y miał wiele lat/ á Pan
2 we wszystkich rzeczách błogosłáwił iemu. Y rzekł do stárszego
służebniká domu swego / ktorego był przełożył nád wszystkim
3 co iedno miał: Włoż reke swą pod biodro moie/ że cie záwiąże przysięgą Infra 47. ℣. 29.
przez páná Bogá niebá y ziemie/żebyś niebrał żony synowi memu z corek
4 Chánáneyskich/ miedzy ktorymi mieszkam: ále poydziesz do ziemie y przy- ¶ Sle Abráhám sługe / áby nálazł żone synowi swemu Izáákowi.
rodzonych moich/á od nich weźmiesz żone synowi memu Izáákowi.
5 Odpowiedział służebnik: A iesli nie bedzie chciáłá niewiástá iść zemną
do tey ziemie/mamże záprowádzić syná twego ná mieysce zktoregoś ty wy-
6 szedł? Y rzekł Abráhám: Strzeż ábyś tám nigdy niezáprowadzał syná
7 mego. Pan Bog niebá y ziemie / ktory mie wziął z domu oycá moiego/ y
z ziemie w ktoreiem sie rodził/ktory mi mowił/y przysiągł/mowiąc: Po- Sup: 12. ℣. 7. 13. ℣. 16. 15.
tomstwu twemu dam ziemie te: On posle Angiołá swego przed tobą/ á ℣. 18.
8 weźmiesz z támtąd żone synowi memu. Jeslizeby niechciáłá niewiástá Infra 26. ℣. 2.
iść z tobą/bedziesz wolen od przysiegi: tylko syná mego ábyś tám niezá-
9 wodził. Włożył tedy służebnik reke pod biodrá páná swego Abráhámá/
10 y przysiągł mu ná te słowá. Potym poiął dziesieć Wielbłądow z stádá
Páná swego/y odiáchał/że wszego dobrá Páná swego niosąc zsobą. A iá-
11 dąc przyiáchał do Mesopotámiey/do miástá Nachorowego. A gdy od-
poczywał Wielbłądom przed Miástem przy studniey wody w wieczor/
w ten czás kiedy białe głowy zwykły chodzić ku czerpániu wody/modlił
12 sie Pánu/ mowiąc: Pánie Boże Abráhámá Páná mego / proszę zábieź Wierny sługá/ boiący sie Páná Bogá.
13 mi dziś / á vczyń miłosierdzie z Pánem moim Abráhámem. Oto ia stoie
przy studnicy wody / corki ludzi mieszkáiących w tym mieście wynidą
14 czerpáć wode. Przetoż dziewczká ktoreybym rzekł/Náchyl wiádrá twe-
go że sie z niego nápiie:á onáby mi odpowiedziáłá:Piy/y owszem y wiel-
błady twoie nápoie: tá iest ktorąś ty sposobił słudze twoiemu Izááko-
wi/á z tąd niechay wyrozumiem / żeś vczynił miłosierdzie z Pánem mo-
15 im (Abráhámem.) Jeszcze był tych słow sam v siebie nie dokonał/ álić
Rebeká wychodzi corká Báthuelowá/syná Melchy/ żony Nachorowey
16 brátá Abráhámowego/máiąc wiádro ná rámieniu swym/Pánná krasna
y piekna bárzo / y ktorey był mąż iescze nie vznał. Przystąpiłá tedy do
17 studnie/ y nábráłá w wiádro wody / y szłá zásie ku domu: y zábieżał iey Nálazł sługá Rebeke.
służebnik / y rzekł: Troszke wody day mi ábych sie nápił z twego wiá-
18 drá. Ktora odpowiedziáłá: Piy moy Pánie: Y precíuchno złożyłá wiá-
19 dro ná łokieć swoy/ y dáłá mu pić. A gdy sie nápił/ przydáłá: Y owszem

 y wielbłą-

y wielbladom twoim náczerpie wody/że sie wßyscy nápiia. A wylawßy 20
z wiádrá wode do koryt/bieżáłá záśie do studniey áby czyrpáłá wode / á
náczyrpawßy wßystkim wielbladom dáłá.
A on pátrzał ná nie milczac/ chcac wiedzieć zdárzylli Bog droge iego 21
czyli nie. A gdy sie nápili wielbladowie/ wyiał mąż naußki złote/ ktore 22
ważyły dwá Sykly złotá/ y dwie Mánelle złote/ ważace dziesiec Sy-
klow złotá. Y rzekł do niey: Powiedz mi czyiás corká? á iesli w domu 23
oycá twego gdzie stánac? Ktora odpowiedziáłá: Jestem corká Bátuelo- 24
wá/syná Náchorowego/ktorego mu porodziłá Melchá: y przydáłá/ mo- 25
wiac: Plew też y śiáná v nas dostátek iest/y mieysce przestrone ku stániu. 26
Pokleknał tedy on człowiek/ y dał chwałe Pánu/mowiac: Błogosłá- 27
wiony Pan Bog páná moiego Abráhámá/ ktory nieodiał miłosierdzia á
prawdy swoiey od Páná moiego/y przywiodł mie prosta droga do domu
brátá páná moiego. Bieżáłá tedy dzieweczká/ y opowiedziáłá w domu 28
mátki swoiey wßystko co słyßáłá. A miáłá Rebeká brátá imieniem Lá- 29
baná/ten wskok wyßedł do człowieká ku studnicy. A gdy vyzrzał Nau- 30
ßki y Mánelle (złote) ná rekách śiostry swoiey / y vsłyßał wßystke rzecz
ktora powiádáłá/że iey ták mowił ten człowiek: Przyßedł do człowieká
ktory stał przy wielbladziech przy studniey wody/ y rzekł do nieg: Wnidź 31
błogosłáwiony Páński / czemu ná dworze stoiß? Nágotowałem dom y
mieysce wielbladom. Y wwiodł go do gospody/y rozśiodłał wielbla- 32
dy/á dał im plew y śiáná/ y wody ku vmyciu nog/ wielbladom y meżom
ktorzy przyiácháli z nim. Potym y chlebá przedeń położono. 33
A on rzekł: Nie bede iadł/áliż spráwie poselstwo moie. Odpowiedział 34
mu: Spráwuyże. A on rzekł: Jestem sługá Abráhámow/á Pan błogo- 25
słáwił pánu memu bárzo/ y wielmożnym go vczynił: nádał mu owiec y
wołow/ śrebrá y złotá/ sług y służebnic/ wielbladow y osłow. Y vro- 36
dziłá Sará żoná páná mego syná pánu memu w stárośći swoiey / y dał
mu wßystkie rzeczy ktore miał/y poprzyśiagł mie pan moy/mowiac: Nie 37
weźmieß żony synowi memu z corek Chánáneyskich w ktorych ziemi mie-
ßkam: ále do domu oycá moiego poydzieß/ y z przyrodzonych moich we- 38
źmieß żone synowi memu. A iam odpowiedział pánu moiemu: Co iesli- 39
by niechciáłá iść zemna niewiástá? rzekł: Pan moy przed ktorego oblicz- 40
nośćia chodze/poßle Angiołá swoiego z toba/ á bedzie spráwował droge
twoie: y poymieß żone Synowi moiemu z przyrodnych moich y z domu
oycá moiego. Bedzieß prożen złorzeczenia mego/ gdziebyś przyßedł do 41
przyrodnych moich/á oniby tobie niechćieli (dziewki) dáć.
Przyßedłem tedy dziśiá do studnie wody/ y rzekłem: Pánie Boże pá- 42
ná moiego Abráhámá/ iesliś zrzadził droge moie po ktorey teraz chodze/
oto stoie v studnie wody/ á pánná ktora wynidzie ku czerpániu wody/ 43
gdzieby vsłyßáłá odemnie. Day mi troche wody ku piciu z wiádrá twe-
go: á rzekłáby mi/ y ty piy/ y wielbladom twoim náczerpam: tá iest nie- 44
wiástá ktora sposobił Pan synowi páná moiego.
A gdym ia to zsoba milczac myslił / vkazáłá sie Rebeká przychodzaca 45
z wiádrem/ ktore niosłá ná plecách: y przystapiłá do studniey/ y nábráłá
wody. Tedym rzekł do niey: Day mi sie troche nápic. Ktora pokwápi- 46
wßy sie/ złożyłá wiádro z rámion/ y rzekłá mi: Y ty piy/ y wielbladom
twoim dam: Piłem y nápoiłá mi wielblady. Y pytałem iey / y rze- 47
kłem: Czyiażeś ty coro? Oná odpowiedziáłá: Corká Báthuelowá ie-
stem syná Náchorowego ktorego mu porodziłá Melchá.
Záwieśiłem tedy naußki ku okráśie oblicza iey/ y mánelle wdziałem

ná rece

48 ná ręce iey. A padßy ná oblicze swe / chwałem Pánu czynił / błogosłá-
wiąc Pánu Bogu páná moiego Abráhámá / ktory mię przywiodł prostą
49 drogą / ábym wziął corkę brátá páná moiego synowi iego. A przetoż ie-
śli czynicie miłośierdźie y prawdę z pánem moim / daycie mi znáć: choćże
też co inego się wam zda / y to mi powiedzćie / iż poydę ná práwą álbo ná
50 lewą stronę. Odpowiedźieli Lában y Báthuel: Tá rzecz wyszłá od
Páná: Niemożemy przećiw temu co się iemu polubiło nic inego z tobą
51 mowić. Oto masz Rebekę przed sobą / weźmi ią á iedź / á niechay będźie
52 żoną syná páná twoiego / iáko mowił Pan. Co gdy vsłyßał służebnik
Abráhámow / vpadßy ná źiemię / dał cześć á chwałę Pánu.
53 Potym dobywßy kleynotow śrebrnych y złotych / tudźieß y ßat / dał ie Re-
54 bece zá vpominek: Bráćiey takież y Mátce iey / dáry dał / y záczawßy
gody / iedząc pospołu y piiąc / zostáli tám.
Wstawßy potym ráno / iął mowić on służebnik: Puść mię że poia-
55 dę ku pánu swemu. Tedy mu odpowiedźieli bráćia y mátká iey: Niech
ießcze pozostánie dźieweczká przynamniey z dźieśięć dni v nas / á potym
56 poiedźie. Rzekł: Nie wśćiągaycie mię / boć iuż Pan zrządźił drogę moię:
57 puśććie mię iż poiádę ku pánu memu. Oni zás rzekli: przyzowmy też
58 dźieweczki / á dowiedzmy się iey woley. A gdy przyßłá wezwána / pytá-
li iey. Chceß iecháć z tem człowiekiem? Oná odpowiedźiáłá / poiádę.
59 Y puśćili ią y mámkę iey / z służebnikiem Abráhámowym y towárzyß- ¶ Sla Re-
60 mi iego: winßuiąc śiestrze swey ßcześćia dobrego / mowiąc: Jesteś śio- bekę Izáá-
strá náßá. Mnoż się w tyśiąc tyśiecy / á niechay opánuie potomstwo kowi.
61 twe brány nieprzyiaćielow swoich. Rebeká tedy y dźiewki iey wśiadßy
ná wielbłądy iecháli zá mężem: ktory śpießnie się wracał do páná swego.
62 A tegoż czásu / przechodźił się Izáák po drodze / ktora wiedźie do studni-
ey / ktorą zową / Zywiącego y Widzącego: Abowiem mießkał ku po- Sup:16.✠14.
63 łudniu: A wyßedł był ná pole dla rozmyślánia gdy się iuż skłaniał dźień /
64 A gdy podniosł oczy / vyźrzał wielbłądy / á oni idą opodal. Rebeká też
65 vyźrzawßy Izááká / zśiádłá z Wielbłądá y rzekłá do służebniká: Co ono
zá człowiek ktory idźie przećiwko nam przez pole? Odpowiedźiał iey:
Ten iest moy pan. Co vsłyßawßy Rebeká / pochwyćiłá co rychley płaßcz
66 swoy y odźiáłá się. A służebnik wßystko co spráwił / powiedźiał pánu
67 swoiemu Izáákowi / ktory wprowádźił ią do przybytku Sary mátki ¶ Jakob po-
swoiey / y poiął ią zá żonę: á ták vsilnie ią miłował / że żalu ktory miał iął ią sobie
z śmierći mátki swey / vkroćił. zá żonę.

Kápit: 25.

¶ Abráhám z drugiey żony máiąc niemáło synow vmárł. Takież Jsmáhel
zostáwiwßy dwánaśćie Kśiążąt / zßedł. Izáák vprośił żenie płod y miał
Ezau / y Jákobá / z ktorych pierwßy młodßemu przedał
práwo pierworodnośći swey.

1 MIał też Abráhám inßą żonę / imieniem Cetur ę 1 Par: 1.✠32.
2 ktorą mu porodźiłá Zámrámá / Jekßáná / Mádáná / Madyáná / ¶ Abráhám
Jesbochá / y Sue. A Jekßán zás porodźił Sábá y Dádáná. Ceturę poy-
3 Synowie Dádánowi byli / Asurym / Láthusym / Láumin. Z Madyáná muie sobie
4 lepák poßedł / Effá / Effer / Henoch / Abidá / y Heldáá. Wßyscy ći syno- zá żonę.
5 wie Cetury. Y dał Abráhám wßystko co był pośiadł Izáákowi. A sy- ¶ Izáákowi
6 nom inych żon dał dáry / y oddźielił ie od Izááká syná swego / ießcze zá wßytkę dźier
swego żywotá / ná stronę ku wschodu słońcá. żáwę dał: á
synom z in-
ßych żon dá-
ry.



Miał tedy Abráhám dni żywotá 7
swego / sto śiedmdziesiąt y pięć lat / á 8
zchodząc vmárł iest w stárośći dobrey/
y w zeszłym wieku / y pełen dni / y przy-
Vmárł Abráhám. łączon iest do ludu swego. Y pocho- 9
wáli go Izáák y Izmáel / synowie ie-
go / w iáskini dwoistey / ktora iest ná ro-
li Effronowey syná Seorowego He-
teyczyká / przećiwko Mámbre / ktorą był 10
kupił od synow Heth. Tám pochowan
Sup:23.℣19. iest on y Sará żoná iego. A po śmierći iego / Błogosłáwił Bog Izáá- 11
Sup:16.℣14. kowi synowi iego / ktory mieszkał v studnie / Żywiącego y Widzącego.
¶ Pokolenie Ismáelowe. Toć iest potomstwo Izmáelá / syná Abráhámowego / ktorego mu poro- 12
dźiłá Agár Egyptská służebnicá Sáry: Y te imioná synow iego / ktore- 13
1 Par:1.℣29. mi miánowáni byli w rodzáioch swych. Pierworodzony syn Izmáhelow
Nábáioth / potym Cedar / Adbehel / Mábsán / Mássmá też / y Dumá / 14
Mássá / Adád / y Themá / y Jetur / y Náffis / y Cedmá. Ci są synowie Iz- 15
máelowi / y te imioná po Zámeczkách y Miásteczkách ich / dwoienaśćie 16
Vmárł Ismáhel. Kśiążąt miedzy pokoleniem swoim. A było lat żywotá Ismáelowego / sto 17
trzydźieśći y śiedm / zczedszy ná zdrowiu / vmárł / y przyłożon iest do lu-
du swego. A mieszkał od Hewilá áż do Sur / ktora sie skłánia ku Egy- 18
ptu / przychodzącym do Assyriyczykow. Przed wszystką bráćią swoią v-
márł. To też iest potomstwo Izááká syná Abráhámowego. Abráhám 19
porodźił Izááká / ktory będąc we czterdźieśći lat / poiął żonę Rebekę / cor- 20
kę Báthuelá Syriyczyká z Mesopothámiey / śiostrę Lábánowę.
Y prośił Izáák Páná zá żoną swoią: przeto iż byłá niepłodna: A Pan 21
¶ Poczętá Rebeká. wysłuchał go / y dał płod Rebece. Ale w żywoćie iey potrącały sie dźia- 22
teczki / ktora rzekłá: Miáłoli mi sie ták dźiać / lepiey mi było nie poczynáć
dźieći: Y wezbráłá sie Rebeká / áby rádę wźięłá od Páná / ktory odpo-
Rom:9.℣10. wiedáiąc rzekł: Dwá narody są w żywoćie twoim / á dwoy sie lud z ży- 23
wotá twego rozdźieli / á lud ieden przemoże drugi / á więtszy będźie słu-
żył mnieyszemu. A gdy iuż czás rodzeniu przyszedł / oto bliźniętá w ży- 24
woćie iey názły sie. Ktory sie pierwey národźił lisowáty był / á wszy- 25
Osee12.℣3. Math:1.℣2. stek kosmáty iáko łupieß bydlęcy / y názwano imię iego Ezau. Nátych-
Porodźiłá dwu Synu. miast y drugi wychodząc / trzymáiąc ręką brátá zá piętę: á przetoż názwał
go Jakobem. Sześćdźieśiąt lat miał Izáák gdy mu sie národźiły te dźiat- 26
Ezau myśliwiec / Jakob prostak. ki. Ktore gdy dorosły / był z Ezau Myśliwiec y oracz wielki: A z Jako- 27
bá mąż prosty / mieszkał w namiećiech. A Izáák miłował więcey Ezau: 28
dla tego iż z myślistwá iego pokármow vżywał: A Rebeká lepak miło-
wáłá Jakobá. Potym vwárzył sobie Jakob potrawkę: y przyszedł do 29
niego z polá Ezau sprácowány / y rzekł: Day mi tey wárzy żołtey / bom 30
Heb:1.℣16. Abdie1. bárzo sprácowan. Y dla tegoż názwano imię iego Edom. Rzekł ku nie- 31
mu Jakob: Przeday mi práwo pierworodnośći swey. On odpowiedźiał: 32
¶ Ezau przedáie pierworodność swoie. Otoć vmieram / coż mi zá vżytek práwá pierworodnośći mey. Rzekł Ja- 33
kob: Przyśiężże mi. Przyśiągł mu Ezau / y przedał pierworodność swo-
ię. A ták wźiąwszy chlebá y one potráwę Soczewice / iadł y pił / y od- 34
szedł / lekce sobie ważąc iż práwo pierworodnośći swey przedał.

Kápit: 26.

¶ Izáák dla głodu szedł do Gerare / tám mu Pan dał obietnicę błogosłáwieństwá ple-
mieniu iego / Abimelech go sfukał że żonę swą zwał śiostrą / Potym gdy Pástyrze ich o
studnię sie często wádźili / vczynił z nim przymierze pod przyśięgą.

A gdy

1 AGdy nástał głod ná ziemi / po onym nieurodzáiu
ktory był zá dniow Abráhámowych: Odszedł Izáák do Abi-
2 melechá Krolá Pálestyńskiego do Geráry. Tám vkazał sie mu
Pan y rzekł: Nie wstępuy do Egyptu/ále pomieszkay w ziemi

¶ Izáák idzie do Abimelechá.

3 ktora ia tobie powiem/ á bądź gościem w niey/ á ia będę z tobą / y będęć
błogosłáwił: Abowiem tobie y potomstwu twemu dam wszystki te krái-
ny/czyniąc dosyć przysiędze ktorąm sie záwiązał oycu twemu Abráhámo-
4 wi. Rozmnożę potomstwo twoie iáko gwiazdy ná niebie: y dam potom-
kom twoim wszystkie powiáty te/ á będą błogosłáwione w plemieniu
5 twoim wszystkie narody ziemie: przeto iż Abráhám powolnym był głosu
memu/á pilnował przykazánia y poruczeństwá mego : y Obrzędy/ y Prá-
wá moie chował.

¶ Izáákowi bywa obiecaná ziemiá Chánáán. Sup: 12. ỽ 7. 13. ỽ 15. 15. ỽ 18. Sup: 12. ỽ 3. 18. ỽ 18. 22. ỽ 17. 7. ỽ 19.

6 Został tedy Izáák w Gerárách/ ktorego gdy Mieszczánie tego miástá
7 pytáli o żonę iego / odpowiedział: Siostrá moiá iest. Bo sie obawiał
wyznáć żeby mu byłá złączoná w małżeńskie stadło : rozważáiąc sobie/
8 by go lepák nie zábili dla iey cudności. A gdy iuż minęło dni niemáło ieg̃
tám mieszkániu/ wyzrzawszy Abimelech krol Pálestyński oknem/ vyzrzał
9 że żártuie (Izáák) z Rebeką żoną swoią. Y wezwawszy go rzekł: Já-
sna rzecz iest że to żoná twoiá: Czemuś nieprawdziwie powiádał/ żeby
siostrá twoiá byłá? Odpowiedział: Bałem sie bym niezginął dla niey.
10 Y rzekł Abimelech / czemuś námi wodził? Mogłby kto z ludu zydź sie z
żoną twoią/tedybyś był przywiodł ná nas wielki grzech. Y przykazał w-
11 szystkiemu ludu mowiąc: Ktoby sie dotknął człowieká tego żony/śmier-
12 cią zginie. Siał tedy Izáák w oney ziemi / y wziął tegoż roku/ stokroć
13 ták wiele iáko wysiał/ y błogosłáwił mu Bog/ y był vbogácon ten czło-
wiek/y szedł wzmagáiąc sie/ á wzrastáiąc/ ták że sie stał bárzo wielkim
14 człowiekiem. A miał státku/ owiec/bydłá/y czeládzi bárzo wiele. Ztądże
15 zazrząc mu Pálestynowie / wszystkie studnie ktore byli wykopáli słudzy
16 oycá iego Abráhámá/ te ná ten czás zámiotáli y zásypáli ziemią: ták bár-
zo: że też sam Abimelech mowił do Izááká/ Odeydź od nas/ boś sie stał
możnieyszym niż my nierowno.

¶ Strofowánie Izááká dla żony.

¶ Izáák bogáty.

17 A on odszedszy miał sie ku strumieniu Gerare/żeby tám mieszkał: Y wy-
18 kopał zásie insze studnie / ktore byli wykopáli słudzy oycá iego Abráhá-
má/ y ktore byli po iego śmierci zámiotáli Philistynowie: Y názwał ie
19 tymiż imiony/ ktoremi przedtym oćiec był názwał. A kopáiąc przy stru-
20 mieniu/náleźli wodę żywą. Ale y tám stał sie poswarek pástyrzow Ge-
ráry przećiwko pástyrzom Izáákowym/mowiących: Násza to wodá. Y
dla tego: imię studniey z onego co sie było przydáło/názwał Potwarzą.

¶ Poswarek miedzy pástyrzmi.

21 Kopáli zásie y inszą: y o onę sie też swárzyli/ y názwał ią Nieprzyiá-
22 źnią. Wezbrawszy sie ztamtąd / vkopał iną studnią / o ktorą sie iuż nie
swárzyli: przeto názwał imię iey/Rozszyrzenie: mowiąc. Teraz rozszy-
23 rzył nas Pan á dał nam rość ná ziemi. Wstąpił tedy Izáák z onego
mieysca do Bersábee.
24 Tham vkazał sie mu Pan oney nocy / mowiąc: Ja iestem Bog Abrá-
hámá oycá twoiego/nieboy sie/bo ia z tobą iestem. Będęć błogosłáwił/á
25 rozmnożę plemię twoie/ dla Abráhámá służebniká mego. Przetoż zbudo-
wał tám ołtarz Pánu: á wzywáiąc imienia Páńskiego/ rozbił namiot:
y przykazał sługom swoim by kopáli studnią.
26 Ná ktore miesce gdy przyiácháli z Gerár/Abimelech/y Ochozath przyiaciel
27 iego/y Phikol Hetman nád Rycerstwem: mowił do nich Izáák: Poco-

ście przyiácháli do mnie człowieká ktoregś nie rádzi widźićie/ y wypędźi-
liśćie od śiebie? Ktorzy mu odpowiedźieli: Widźieliśmy z toba byc Pá- 28
ná/y dla tegośmy rzekli: Niechay będźie przyśięgá miedzy námi/á wstąp-
my w przymierze: ábyś nam nic złego nie czynił/ták iákośmy też nic twe- 29
go śie nie tykáli/ áni śmy vczynili czymby śie mogł obrázáć / áleśmy ćie w
pokoiu puśćili rozmnożonego błogosłáwieniem Páńskim. Tedy sprá- 30
wił ná nie gody. A gdy śie náiedli y nápili/wstawszy ráno/przyśięgli so- 31
bie zobopolnie: y puśćił ie Izáák spokoynie ná mieysce ich. Alić oto przy- 32
szli tegoż dniá słudzy Izáákowi/ powiádáiąc mu o studniey ktorą wyko-
páli / y mowiąc: Náleźliśmy wode / przeto názwał ią Obfitość / á imie 33
miástu dano Bersábee/ktore trwa áż do niniey szego dniá.
A Ezau będąc we czterdźieśći lat/poiął dwie żenie/Judyth corke Bee- 34
ry Etheyskiego/y Bäsemáth corke Elonowę z tegoż mieyscá: ktore obie- 35
dwie nie były ku myśli Izáákowi y Rebece.

¶ Przymierze Izáákowe z Abimelechem.

¶ Ezau dwie żenie poymuie. Inf:27. ℣ 46.

Kápit: 27.

¶ Jakob zá porádą mátczyną/przechwyćił błogosłáwieństwo brátu Ezau / y dla gniewu tegoż do Lábán áby szedł ietá mu mátká rádźić.

Stárzał śie tedy Izáák / y záćmiły śie oczy iego/ 1
ták że widźieć nie mogł: y wezwał Ezau syná swoiego stár-
szego/a rzekł do niego: Synu miły. On odpowiedźiał: Owo
ia. Rzekł mu Oćiec: Widźisz żemći śie stárzał/ á niewiem dniá śmierći 2
swey: Weźmi oręże swe/sáydak y łuk/á wynidź kedy/ á gdy poluiąc co v- 3
gonisz/vdźiáłay mi z tego potráwę/ták iáko wiesz wolą moię/ á przynieś 4
mi ábych iadł: ábyć błogosłáwiłá duszá moiá pierwey niżli vmrę.
Co gdy vsłyszáłá Rebeká/ á on wyszedł ná pole áby oycowskiemu ro- 5
skazániu dosyć vczynił/rzekłá synowi swemu Jakobowi: Słyszáłam gdy 6
twoy oćiec mowił z Ezau brátem twoim / rzekąc: Przynieś mi z łowu 7
twego/y nagotuy pokármow izbym iadł/ y błogosłáwił tobie przed Pá-
nem/pierwey niż vmrę. A ták teraz synu moy przestań ná rádách moich/ 8
á szedszy do trzody/przynieś dwoie koźlat co nalepsze / że náczynię pokár- 9
mow oycu twemu/ ktorych rad pożywa: ktore gdy mu prynieśiesz á bę- 10
dźie ich pożywał/błogosłáwi tobie pierwey niżli vmrze.
On iey odpowiedźiał: Wiesz że Ezau brát moy człowiek kośmáty iest/ 11
á ia goły:dotknieli śie mnie oćiec moy á pobaczy/boię śie by śie niedomni- 12
mawał żebym go chćiał oszukáć / by potym ná mie przeklectwá nie przy-
wiodł miásto błogosłáwienia. Do ktorego Mátká rzekłá:Ná mie tedy 13
niechay będźie to przeklectwo synu moy/ tylko vsłuchay głosu mego/á idź/
przynieś mi com kazáłá. Odszedł/ przyniosł/ y dał mátce. Y przyprawiłá 14
oná pokármy/iáko rozumiáłá wolą oycá iego. A w száty Ezau bárzo ko- 15
sztowne/ktore v śiebie miáłá w domu/ oblokłá go/ y skorkámi z onych ko- 16
źlatek obwinełá ręce/ y gołą szyię tákież zákryłá. Y oddáłá mu potráwy/ 17
y kilko chlebá ktorego byłá nápiekłá/podáłá (w ręce Jakobá syná swego)
ktory gdy przyniosł/rzekł: Oycze moy? A on odpowiedźiał: Słysze. Ktoś 18
ty iest synu moy? Rzekł Jakob: Ja iestem pierworodny syn twoy Ezau: 19
vczyniłemći iákoś mi roskazał/wstań/śiadź/á iedz z łowu mego/ áby mi
błogosłáwiłá duszá twoiá. Y zás Izáák rzekł do syná swego: Jákożeś 20
mogł ták rychło náleść synu moy? On odpowiedźiał: Wola Boża byłá/
áby mi śie prętko tráfiło czegom chćiał. Y rzekł Izáák (ku Jakobowi) 21

¶ Każe Izáák synowi swemu stárszemu Ezau z łowu vwárzyć sobie potráwy.

¶ Jakob chce przerwáć błogosłáwieństwo Ezau.

Przystęp

Przyſtęp ſam że ſie ćiebie dotkne Synu moy/ á doznam ieſliś ty moy ſyn
22 Ezau czyli nie. Przyſtąpił on do oycá: y pomácawßy go Izáák rzekł:
23 Głos ći/głos Jakobow ieſt: ále ręce/ręce ſą Ezau. A nie poznał go/ ábo-
wiem koſmátość rąk/podobieńſtwo ſtárßego podawáłá.
24 Błogosłáwiąc tedy iemu/ rzekł: Ty ieſteś Syn moy Ezau? Odpo-
25 wiedział: Ja ieſtem. On záś rzekł: Podayże mi potráwy z łowu two- Heb:11.℣ 20
iego ſynu moy/ ábyć błogosłáwiłá duſzá moiá. Podánych ſobie pokár-
mow gdy podiadł/ podał mu też y winá: A gdy ſie go nápił/ rzekł do
26 niego: Przyſtęp do mnie á pocáłuy mię ſynu moy. Przyſtąpił y pocáło-
27 wał go. A nátychmiáſt iáko ſkoro poczuł wonność ßat iego/ błogosłá-
wiąc mu rzekł.



Oto wonia ſyná mego/iáko wonia
polá pełnego (woniáiących ziół) kto-
28 remu błogosłáwił Pan: Niechći dá Izáák bło-
Pan Bog z roſy niebieſkiey/y z tłuſto- gosłáwi Ja-
śći ziemſkiey/hoyność zboża/ y winá/ kobowi.
29 y oleiu. Niechay ſłużą ludzie y kłániá-
ią ſie narodowie: Badź pánem brátow
twoich/á niechay ſie kłániáią przed to-
bą ſynowie mátki twoiey: Ktoby ćię-
bie przeklinał/niechay będzie przeklęty/
á ktoć będzie błogosłáwił/ badź bło-
gosłáwieńſtwá pełen.
30 Ledwie Izáák rzeczy dokonał: á Jakob wyßedł od niego/przyßedł E- Wráca ſie
31 zau/ y przyprawione z łowu ſwego pokármy/ przynioſł Oycu/ mowiąc: Ezau z ło-
Wſtań oycze moy/ á iedz z myśliſtwá ſyná twoiego/by mi błogosłáwiłá wu.
32 duſzá twoiá. A rzekł mu Izáák: A ktożeś ty? Odpowiedział mu: Ja ie-
33 ſtem ſyn twoy pierworodny Ezau. Zlękł ſie Izáák zdumieniem wielkim/ Smući ſie
więcey niż kto temu wierzyć może/ dziwuiąc ſie/ rzekł: Ktoż tedy ono Izáák.
był/ktory iuż dáwno z łowu co był vgonił dał mi/ y iadłem ze wßytkiego
pierwey niżliś ty przyßedł? y błogosłáwiłemći mu/ á będzie błogosłá-
34 wion. Vſłyßawßy Ezau rzecz oycowę/iął krzyczeć głoſem wielkim/ á
fráſunkiem práwie porażony/rzekł: Błogosław też y mnie oycze moy mi-
35 ły. Ktory rzekł: Przyßedł rodzony brát twoy chytrze/ y wziął błogo-
36 słáwieńſtwo twoie. A on potym przydał: Spráwiedliwie dano mu
ieſt imie Jakob/ ábowiem oto iuż powtore mię podßedł: Práwo pier- Sup 25.℣ 35.
worodności mey przed tym wziął/á teraz iuż powtore podchwycił błogo-
słáwieńſtwo moie. A záſie do Oycá rzekł: Zażeś mi záchował y mnie
błogosłáwieńſtwá?
37 Odpowiedział Izáák: Poſtánowiłem go Pánem twoim/ á wßyſtkę
brácią iego w ſłużbę mu podał: zbożem/winem/y oleiem zmocniłem go/
38 tobie potym ſynu moy/ coż więcey mam vczynić? Rzekł mu Ezau: więc
tylko iedno maß błogosłáwieńſtwo Oycze? Proßę ćię ábyś mi też bło-
39 gosłáwił. A gdy z krzykiem wielkiem płákał/ zruſzył ſie Izáák/ rzekł Heb:11.℣ 17.
40 do niego: W tłuſtośći Ziemie/ á w roſie Niebieſkiey z wierzchu będzie Izáák Bło-
błogosłáwieńſtwo twoie. Będzieß w mieczu żył/ á brátu twemu bę- gosłáwi E-
dzieß ſłużył/y przyidzie czás/ kiedy otrząśnieß y rozwiążeß iárzmo iego/ zau.
41 z ßyie twey. Nienawidział tedy záwżdy Ezau Jákobá/ dla błogosłá- Abd.1.℣ 10.
wieńſtwá/ktorem mu błogosłáwił oćiec: A mowił w ſercu ſwoim/przyi- Ezau groźi
42 dąć dni żáłoby oycá mego/ zábiję Jákobá brátá ſwego: powiedziano to ſie brátá ſwe-
Rebece: ktora boiąc ſie/ wezwawßy Jákobá ſyná ſwego/ rzekłá do nie- go zábić.
go: oto

¶ Rebeká rádźi Jakobowi/ áby ſie zchronił przed brátem do Mezopotámiey. Sup:26.℣ 35.

go:oto Ezau brát twoy/odpowiáda że ćie chce zábić. Przeto teraz miły ſy 43
nu/ſłuchay rády moiey / á wezbrawßy ſie vćiec do Lábáná brátá mego
do Haran: pomießkaß z nim niewiele dni / ážby opłonął gniew brátá 44
twego/ á przeſtáło rozgniewánie iego/á iżby zápomniał tego coś przećiw 45
iemu vczynił: potym (po ćie) poſle/y wezme ćie tu ztámtąd. Dla czegoż
mam ſtrádáć obudwu ſynow iednego dniá? Y rzekłá Rebeká do Izáaká: 46
Czknie mi ſie/ ledwom żywá nád dźiewkámi Heteyſkiemi: poymieli Ja
kob żone z narodu tey źiemie/ Niechce żywá być.

Kápit: 28.

¶ Idąc Jakob do Mezopothámiey/we śnie Páná vyźrzał/y támże wźiawßy obietnice od niego / o rozkrzewieniu plemieniá ſwego/ ocknawßy ślubem ſie Pánu obwiązał.

¶ Bywa poſłány Jakob do Mezopotámiey do Lábaná Wuiá ſwego po żone. Ose:12.℣.14.

WEzwał tedy Izáák Jákobá/y błogosłáwił go/ 1
á przykazał mu / mowiąc: Nie bierz ſobie małżonki z narodu
Chánáneyſkiego: ále idź á bierz ſie do Mezopothámiey Sy 2
riyſkiey: do domu Báthuelá oycá Mátki twey/támże weźmi ſobie/ mał
żonke z corek Lábánowych/ Wuiá twoiego. A Bog wßechmogący nie 3
chayći błogosłáwi / á day ábyś rosł y mnożył ſie/ y był w zaſtepy mno
giego ludu. Y niechći da Błogosłáwieńſtwá Abráhámowe/ y potom 4
ſtwu twemu po tobie/ ábyś odźierżał Ziemie pielgrzymowánia twego/
ktorą obiecał dźiádowi twoiemu. A gdy go puśćił Izáák/ wezbrawßy 5
ſie przyßedł do Mezopothámiey Syriyſkiey / do Lábáná ſyná Báthue
łowego Syriyczyká/brátá Rebeki Mátki ſwoiey.



Widząc tedy Ezau iż błogosłáwił oćiec ieg Jákobowi/á iż go poſyłał do 6
Mezopotámiey Syriyſkiey/by ztámtąd żone poiął / á że po błogosłáwie
niu przykazał mu mowiąc: Nie poymieß żony z corek Chánáneyſkich/ 7
á iż Jakob ſłucháiąc rodźicow ſwoich ßedł do Syriey: wybaczywßy 8
też iż

9 też iż nie nażrzał corek Chánáneyskich oćiec iego / szedł do Izmáhelá / y Ezau poiał
poiał żone (krom tych ktore pierwey miał) Máheleth/ corke Izmáhelo- żone z corek
we syná Abráhámowego śiostre Nábáiotowe. Izmáelo-
wych.
10 Wyszedszy tedy Jakob z Bersábee/ szedł do Haran. A gdy przyszedł ná
11 niektore mieysce / y chćiał sobie tám odpoczynąć / po záśćiu słońcá/wźiął
kámień z oneg ktore tám leżáło kámienia/ á podłożywszy pod głowe swo-
12 ie/ spał ná onym mieyscu : Y vyżrzał wesnie drábine stoiącą ná źiemi/ á IAkob wi-
wierzch iey dotykáiący śie niebá: Angioły Boże wstępiące y zchodzące po dzi drábine.
13 niey : y Páná á on śie podpárł ná drábinie/mowiącego k sobie: Ja iestem Infra 35. ℣ 1.
Pan Bog Abráhámá oycá tweg/y Bog Izáákow: źiemie ná ktorey śpisz/ 48. ℣ 3.
14 tobie potomstwu twemu dam. A będźie potomstwo twe iáko proch źie- Deu:12. v 20
mie: będźiesz roszerzony ná wschod/ná zachod/y ná pułnocy/y ná południe: 19. ℣ 14.
A będą błogosłáwione w tobie y w potomku twoim/wszyscy narodowie Sup 26. ℣ 4.
15 źiemie: A będę strożem twoim/gdźiekolwiek śie obroćisz : y przywiodę ćie PAN obie-
záś / do tey źiemie : á nieopuszczę ćię áliż wszystko skutkiem spełnię comći cuie IAko-
16 rzekł. A gdy ocknął Jakob ze snu/rzekł : Záprawdę Pan iest ná tym miey- bowi źiemie
17 scu/ á iam niewiedźiał. A lękáiąc śie rzekł : Jáko strászne iest to mieysce? Chánáán.
18 Nic inego tu nie iest/iedno dom Boży/ á braná niebieska. Wstawszy tedy Infr:31. ℣ 13.
Jakob ráno/wźiął kámień/ ktory był podłożył pod głowę swą/ y postá-
19 wił go ná pámiątkę/polawszy go oleiem z wierzchu. Y názwał imię miá-
stá Bethel/ ktore pierwey zwano Luzá.
20 Záwiązał śie też ślubem mowiąc : Jesli będźie Pan przy mnie/ á będźie
mie strzegł ná tey drodze/po ktorey ia idę / á da mi chlebá ku żywnośći/
21 á száty ku odźianiu/ á da mi że śie wrocę szcześliwie do domu oycá mego/
22 będźie mi Pan zá Bogá/á kámień ten ktorym postáwił ná pámiątkę / bę-
dźie zwan Domem Bożym. A ze wszystkich rzeczy/ktoremikolwiek dasz/
Dźieśięciny będę ofiarował tobie.

Kápit: 29.

¶ Przyszedszy Jakob do Lábáná/ służył mu zá Ráchel corkę iego śiedm lat/ á
gdy go Lia przy pokłádzinách podeszło: Záś y drugą śiedm lat zá Rá-
chel służył. Będąc potym Ráchel niepłodna/ Lia czte-
rzech synow porodźiłá.

1 Oszedszy tedy Jakob / przyszedł do Ziemie ná ¶ Przyszedł
2 wschod Słońcá. Y vyżrzał studnią ná polu/ y troie stádo o- IAkob do
wiec / á ono śie skłádało przy niey : bo wiec z niey nápawano Lábáná.
3 dobytek/á wierzch (oney studniey) wielkim kámieniem záwierano. A był
ten obyczay / iż gdy śie wszystkie owce zeszły / odwalali kámień / á gdy
nápoili bydło / záśię go ná wierzch studniey kłádli.
4 Rzekł tedy do pástyrzow : Bráćia skądżeśćie? Oni odpowiedźieli/
5 z Arán : Y pytáiąc ich rzekł : znaćieli Lábáná syná Náchorowego? Od-
6 powiedźieli/ znamy. Rzekł do nich : Jákoli śie ma ná zdrowiu? Powie-
dźieli / zdrow dobrze : A oto Ráchel corká iego idźie żonąc trzodę swą.
7 Y rzekł Jakob : Jeszcze dáleko do wieczorá / á ieszcze nie czás gnáć stádá
do owczárni / nápoyćie pierwey owce / potym ie ná pástwę wyżeniećie.
8 Oni mu odpowiedźieli : Nie możem tego vczynić/ áż śie wszystki trzody
zeydą/á ták odemkniemy kámień z wierzchu studniey/ y nápoimy dobytek.
9 Jeszcze domawiáli/ á oto Ráchel przychodźiłá z owcámi oycá swego:
ábowiem oná Trzodę pásłá. Ktorą gdy vyżrzał Jakob/á dowiedźiał śie
iż byłá

iż byłá iego wuiecżna śiostrá/ á owce Lábáná Wuiá iego: odwálił ká-

Jakob cáłuie Rachel siostrę swą.

mień ktorym sie studniá záwierálá. A nápoiwszy trzodę/ pocáłowal ią: 11
A podniozszy głos iał płákác / y oznaymił iey / że był brátem oycá iey / á 12
syn Rebeki: Oná wskok dálá znác oycu swemu.
Ktory gdy vsłyszał/ iż przyszedł Jakob śiestrzeniec iego/wybieżał prze 13
ciw niemu/obłápiwszy go potym y pocáłowawszy wiodł do domu swe-
go. Wysłuchawszy tedy przycżyny przyszćia iego / odpowiedział/ Jesteś 14
kość moiá/ y ćiáło moie. A gdy potym przemineły dni kśieżycá iednego/
rzekł do niego: Więc iżeś mi brát/ masz mi dármo służyć? Powiedz co 15
zá wysługę chcesz wźiąć odemnie? A miał dwie corce/ stárszey imię by- 16
ło Lia: á młodsza zwano Ráchel. Jedno Lia płynących ocżu byłá/Rá- 17
chel záś oblicża pięknego/ y weźrzenia wdzięcżnego. Tę miłuiąc Jakob/ 18
rzekł: Będęć służył zá Ráchel corkę twoię młodszą/ śiedm lat. Odpo- 19
wiedział Lábán: Lepieyći żeć ią tobie dam niż komu inszemu/ mieszkayże

Jakob służył zá Rachel siedm lat.

v mnie. Służył tedy Jakob dla Ráchel śiedm lat / y zdáły sie mu ony 20
dni bárzo krotkie dla wielkiey miłości. Y rzekł do Lábáná: dayże mi żo- 21
nę moię: bo iuż sie cżás wypełnił/ ábym wszedł do niey. Ktory wezwa- 22

¶ Podłożono mu miásto Rachel Lią.

wszy bárzo wiele przyiaćioł ná gody / spráwił wesele. A w wiecżor Lią 23
corkę swą w wiodł do niego / dawszy iey dźiewkę imieniem Zelphę. Do 24
ktorey gdy według obycżáiu / Jakob wszedł/ gdy było ráno/vyźrzał Lią/
y rzekł do świekrá swoiego. Cożeś mi to vcżynił? zażem nie dla Rá- 25
chel służył tobie? cżemuś mię podszedł? Odpowiedział Lábán: Nie- 26
mász tu tego zwycżáiu / bysmy mieli młodsze pierwey wydáwáć. Już 27
wyżyy śiedm dni tego złącżenia/y tęć też dam zá pracę / ktorą mi będźiesz

Bierze Rachel zá małżonkę.

służył/ śiedm lat inych. Przyzwolił ná to rad / á gdy minął tydzień/ po- 28
iął Ráchel zá małżonkę: tey też oćiec dał służebnicę Balę. A gdy dostał 29
iuż stadłá ktorego żądał / więcey miłował wtorą niżli pierwszą/ służąc 30
v niego drugie śiedm lat.

Lia poczęłá Ruben.

A widząc Pan iż zániedbawał Jakob Lią/ otworzył żywot iey/á śio- 31
strá przedśię niepłodna byłá/ oná pocżąwszy porodźiłá syná / y názwáłá 32
imię iego/ Ruben/mowiąc: Weyźrzał Pan ná pokorę moię. Będzie mię
teraz miłowal Małżonek moy.
Y záś też pocżęłá y porodźiłá syná/ rzekąc: Iż vsłyszał Pan żem byłá 33

Symeon.

wzgárdzoną/ dał mi też y tego: Y názwáłá imię iego Symeon. Pocżęłá 34
potym trzeci raz y porodźiłá inego syná/y rzekłá: Y teraz złącży sie zemną
mąż moy: przeto iżem mu porodźiłá trzech synow. A dla tegoż názwáłá

Lewi. Judá. Matt:1. y 2.

imię iego Lewi. Po cżwarty kroć pocżęłá y porodźiłá syná/y rzekłá: Już 35
też teraz będę chwálić Páná. Y dla tego názwáłá go Judą: Y przestáłá
rodźić.

Kápit: 30.

¶ O zawiśći Rachel ku Liey śiestrze swey w niepłodnośći: Y o wspomnieniu Páńskim ná Rachel/á o pocżęćiu y porodzeniu Jozephá. O zmowie ktora sie sstáłá miedzy Lábánem á Jakobem zá służbę iego. Y o zbogáceniu Jakobá.

BAcżąc tedy Rachel że niepłodna byłá / zážrzáłá 1
śiestrze swey/ y rzekłá do męża swego: Day mi dźieći/ ináczey
vmrzeć. Ná ktorą rozgniewawszy sie Jakob/rzekł: Zażem ia iest 2
Bog ktory ćię zbáwił owocu żywotá twego? Tedy oná rzekłá: mam służe- 3
bnicę Bálę/wnidź do niey/owa porodźi ná łono moie/á będę miáłá z niey
syny.

4.5 ſyny. Y dáłá mu Bálę zá żonę. Do ktorey gdy wſzedł mąż/poczęłá y po-
6 rodziłá ſyná. Y rzekłá Rachel: Oſądził mię Pan/á wyſłuchał moy głos/
7 dawſzy mi ſyná. A dla tego dáłá mu imię Dán. Y záſię Bálá poczawſzy
8 vrodziłá drugiego / zá ktorego rzekłá Rachel: Porownał mię Pan z śio-
9 ſtrą moią/á zmocniłám ſię. Y názwáłá go Neptálim. Czuiąc Lia iż ro-
10 dzić przeſtáłá/Zelffę ſłużebnicę ſwoię mężowi oddáłá. Ktora gdy pocza-
11 wſzy porodziłá ſyná/ rzekłá Lia/ſzczęſliwie: A dla tego názwáłá imię ieg
12 Gad. Porodziłá záś Zelffá drugiego/y rzekłá Lia: To zá błogosłáwień-
13 ſtwo moie: Abowiem będą mię zwáć błogosłáwioną niewiáſty. Dla te-
14 goż názwáłá go Aſer. A wyſzedſzy Ruben czáſu żniwá pſzenicznego ná
rolą/nálaſł pokrzyki/ktore mátce Liey przynioſł. Y rzekłá iey Rachel: Day
15 mi też pokrzykow ſyná twego. Oná odpowiedziáłá: Máłoż ieſzcze maſz
żeś mi odwabiłá mężá / ieſzcze mi chceſz pokrzyki ſyná mego zábráć? Po-
wiedziáłá Rachel: Więc niechay z tobą ſpi tey nocy zá ty pokrzyki ſyná
16 twego. A gdy ſię wrácał k wieczorowi Jakob z polá / wyſzłá przeciw
niemu Lia/y rzekłá: Do mnie wnidzieſz/bom cię ſobie zapłátą ziednáłá zá
17 pokrzyki ſyná mego. Y ſpał z nią oney nocy. Wyſłuchał tedy Bog proś-
18 by iey: y poczęłá y porodziłá ſyná piątego. Y rzekłá: Dał mi Bog zapłá-
tę/ iżem dáłá ſłużebnicę ſwą mężowi memu. Y názwáłá imię iego Izá-
19 chár. Záſię Lia poczawſzy porodziłá ſzoſtego ſyná/y rzekłá: Dobrym mię
20 wiánem Bog dárował. Y teraz będzie ze mną Małżonek moy/przeto żem
mu ſześć ſynow porodziłá. A dla tego názwáłá go Zábulon. Po ktorym
21 porodziłá corkę imieniem Dynę.

Bálá ſłużebnicá Rachel poczęłá

Zelphá ſłużebnicá Liey.

Rachel z Lią o pokrzyki z ſobą roſpráwiáią

Nota



22 Wſpomniał też Pan ná Rachel / wyſłuchał ią/y otworzył żywot iey.
23 Ktora poczęłá y porodziłá ſyná/mowiąc: Odiął Bog lekkość moię/y ná-
24 zwáłá imię iego Jozeph/ rzekąc: By mi przydał Pan ſyná drugiego. A
25 gdy ſię Jozeph vrodził/ rzekł Jakob do świokrá ſwego: Odpraw mię że
26 ſię wrocę do oyczyzny y do ziemie moiey. Puść mi żony y dzieci moie/ zá
27 ktoremći ſłużył/iż poydę/ty ſam znaſz poſługi moie/ktoremći czynił. Rzekł

Żąda Jakob/ áby go do domu puścił.

do niego Lában: Niechay naydę łáſkę przed oblicznością twoią. Skut-
kiemem tego doznał / że mi błogoſłáwił Bog dla ciebie: náznácz zapłátę 28
ktorąbymći miał dáć.
On odpowiedział: Ty wieſz iákomći ſłużył / á iáko wielka w rękách 29
moich byłá máiętność twoiá. Przed tym nimem do ciebie przyſzedł / nie 30
wieleś miał: á teraześ zbogáćiał: á błogoſłáwiłći Bog zá przyśćie moie:
Rzecz ſłuſzna tedy ieſt / ábym też kiedy opátrzył dom ſwoy. Y rzekł Lá- 31
ban: Cożći mam dáć? Odpowiedział: Nic nie żądam: Ale vczyniſzli co
od ciebie chcę / będęć zás páść y ſtrzegł bydłá twego. Obeydź wſzyſtkie 32
trzody ſwe/á odłącz wſzyſtkie owce pſtre y nákrapiáney wełny / á cokol-
wiek płowe/pſtre/á odmienney wełny będzie/ták z owiec iáko między ko-
zámi/to niechay będzie zapłátá moiá. A nágrodzi mi (ſłużbę mą wierną) 33
ſpráwiedliwość moiá / iutro kiedy przyidzie czás zmowy przed tobą: A
wſzyſtko co nie będzie odmienney wełny/á pſtre y płowe ták między ow-
cámi iáko między kozámi/zá złodzieyſtwo mi przyczytaſz.
Y rzekł Lában: Wdzięcznie przyimuię to czego żądaſz. Y odłączył w 34
on dzień/kozy/owce/kozły/ y bárány / odmienney wełny y ſrokáte / á w- 35
ſzyſtko ſtádo iednoſtáyney bárwy/ to ieſt białey álbo czarney wełny/ po-
ruczył w moc ſynom ſwoim. Y vczynił plác ták wielki iáko trzy dni dro- 36
gi / między ſobą á zięćiem / ktory páſł ine trzody iego. Tedy nábrawſzy 37
Jakob rozg Topolowych zielonych / y Migdałowych / y Jaworowych/
mieyſcmi ie obłupił: á gdy ſkorki zdiał/ ná tych ktore były odárte białość
ſię vkazałá/á one lepak ktore cáłe zoſtáwił/zielone trwáły/tákże tym ſpo-
ſobem zſtáłá ſię bárwá przemienna. Y włożył ie w korytá gdzie wylewá- 38
no wodę/iż gdzieby przyſzły ſtádá pić/miáłyby przed oczymá one rozgi/á
pátrząc ná nie/żeby ták poczynáły. Stáło ſię tedy że w onym zágrzániu 39
ktore bywa przy zięćiu/pátrzyły owce ná one rozgi/y rodziły potym pſtre
y odmienney wełny/y rozną bárwą ſkropione. Y rozdzielił zás ſtádo Ja- 40
kob/y kładł rozgi w korytá przed oczy Báránow:á bydło Lábánowo by-
ło wſzytko białe y czarne/á inákſze wſzyſtko Jakobowe/po onym rozdzie-
leniu między ſobą trzod.
Przeto gdy napierwſze przypuſzczenie do owiec bywáło / kładł Jakob 41
rozgi do koryt w wodę/przed oczy báránow y owiec/ áby zápátrzáiąc ſię
ná nie/poczynáły. Ale kiedy pozne przypuſzczánie bywáło/ y poczęćie po- 42
ſlednie/nie kładł ich. Y zſtáły ſię wſzyſtkie ktore były pozne Lábánowe: á
ktore ránego czáſu/Jakobowe. Y zbogáćił ſię ten człowiek niezmiernie/ y 43
miał trzod bárzo wiele / ſłużebnic tákież y ſług / Wielbłądow y Oſłow.

Jakob zá zapłátę żąda owiec od mienney wełny.

Jakob odmienia fárbę ná Owcách.

Kápit. 31.

Jakob nawięcey áby vſłuchał Páná/zebrał ſię do oyczyzny kryiomko z żonámi y z dziećmi: Rachel bogi oycowe zánioſłá/y wywiodłá oycá foremnie ſzukáiącego. Potym z Lábánem Jakob przymierze vczyniwſzy/wroćił ſię do ſwego.

Jakob myſli ku domowi.

Gdy potym vſłyſzał rzecz Synow Lábánowych 1
mowiących: odiął/pry/ Jakob wſzyſtko co było oycá náſzego/
á zbiwſzy ſię z iego ſtátku/ ſtał ſię zacnym: ktemu obaczył 2
twarz Lábánowę/że ſię nie ták kniemu miał iáko wczorá álbo ongi:á na- 3
więcey że mu Pan mowił: Wroć ſię do ziemie oycow twoich / y do ro-
dziny twoiey/á będę ztobą. Poſłał y wyzwał Rachel y Lią ná pole/gdzie 4
páſł trzo-

Iaco: 1. ℣ 4.

5 páſt trzody/y rzekł im: Widze twarz oycá wáßego/ iż ſie nie ták ku mnie
ma iáko wczorá y dziś trzeći dzień. Ale Bog Oycá moiego był zemną.
6 á ſámi wiecie/żemći ze wßyſtkiey śiły ſwey ſłużył oycu wáßemu.
7 Ale y ociec wáß oßukał mie / y odmienił zapłáte moie dziesieckroć:
8 Wßákże iednák niedopuśćił mu Bog / áby mi ßkodził. Bo ieſli kiedy
rzekł: Pſtre będą myto twoie: wßyſtkie owce rodziły pſtry płod. A gdy
záś powiedział/Białe wßyſtkie weźmieß zá myto: wßyſtkie trzody biá=
9 łe rodziły. Wziął tedy Bog máietność oycá wáßego/ á dał mi. Abowiem
10 gdy czás poczynánia owiec przyßedł/ podnioſłem oczy ſwe / y vyżrzałem
we ſnie/iż ſámcowie zeymowáli ſie z ſámicámi/pſtrzy/ſtrokáći/ y rozmái=
11 tey bárwy. Y rzekł Angioł Páńſki do mnie weſnie: Jakobie? Odpowie=
12 działem: Owo ia: Ktory rzekł: Wznieś oczy twoie/ y ogladay wßyſtki
ſámce ktorzy ſie zeymuią z ſámicámi/ pſtre/ ſtrokáte/ y nákrapiáne. Bom
13 widział wßyſtko coć vczynił Lábán. Ja ieſtem Bog Bethel/ gdzieś po= Sup:28.v.18.
mázał kámień/y obietniceś mi ślubił. A ták teraz wſtań á wynidź z tey
14 ziemie/ wrácáiąc ſie do oyczyzny twoiey. Y odpowiedziáły iemu Rachel
y Liá: Zaliż ießcze co ieſt coby nam zoſtáło w máietnośćiách y w dziedzi=
15 ctwie domu oycá náßego? wßák iáko zá obce nas poczytał ſobie/ y prze=
16 dał á ziadł to co byłá zapłátá náßá. Ale Bog odiął bogáctwá oycá ná=
ßego/ á dał ie nam y ſynom náßym: A ták wßytko coć przykazał BOG/
17 czyń. Tedy wſtał Jakob / y wſádziwßy dzieci y żony ſwoie ná Wiel=
18 błady / ßedł precz: á zábrał wßyſtkę máietność ſwoie/ y trzody / y co
iedno był w Mezopotámiey nábył/ máiąc ſie ku oycu ſwemu Izáákowi
19 do ziemie Chánáneyſkiey. Ná ten czás ßedł był Lában ſtrzydz owiec/ á
20 Rachel vkrádłá báłwány oycá ſwego. A Jakob niechciał tego oznaymić Ráchel po=
21 Cieśćiowi ſwemu że miał odeyść. Gdy tedy odßedł ták on / iáko to co deßłá ſwego
mu práwem należáło / przepráwiwßy ſie przez rzekę / ßedł przećiw Gorze oycá w Bo=
22 Gáláád. Dano tedy znáć Lábánowi trzeciego dniá / że vciekł Jakob. ßkách.
23 On wziąwßy brácią ſwoie/gonił gi przez śiedm dni/y pośćignął ná go= Lábán goni
24 rze Gáláád. Ale widział we ſnie Páná mowiącego ſobie: Wáruy byś Jakobá.
25 nic przykro nie mowił przećiw Jakobowi. Już był Jakob rozbił namiot
ná gorze: A gdy go pogonił z brácią ſwoią/ná teyże gorze rozbił namiot.
26 Y rzekł do Jakobá: Przeczżeś ták vczynił/żeś krom wiedzenia mego zá=
27 brał corki moie iákoby poimáne mieczem? Czemuś zá mą niewiádomo=
śćią chciał vciec? ániś mi tego oznaymił żebym cie był odprowádził z
28 weſelem/z ſpiewániem/z bębny y cytárámi:niedopuśćiłeś mi ábym wżdy
29 pocáłował był ſyny moie y corki: nie mądrześ ſobie począł / Oto y teraz
przemogłáby moc moiá żebymći to oddał: Ale Bog oycá twego wczorá
30 mi rzekł: Wáruy byś nie mowił nic przykrego przećiw Jakobowi: Bądź
ták:chćiáłoć ſie iácháć do przyiaciół/á miałeś chęć do domu oycá twego:
czemużeś wżdy pokradł Bogi moie?
Odpowiedział Jakob: żem ſie wybrał zá niewiádomośćią twą / bá=
31 łem ſie byśmi mocą nie odiął corek ſwych. Ale co mię złodzieyſtwem po=
32 tykaß: vkogokolwiek naydzieß Bogi ſwe/ niechay tuż gárdło da przed
brácią náßą: Szukay/á co iedno twego v mnie naydzieß/weźmi. Gdy to
33 mowił/niewiedział żeby Ráchel zábráłá báłwany. Tedy wßedł Lában
do namiotu Jákobowego y Liey y obu ſłużebnic/ y nienálazł nic. A gdy Rachel ſkry=
34 wßedł do namiotu Ráchel / oná ſpießnie ſkryłá báłwany pod mierz= wßy báłwa=
wę/ktorą ſtano wielbłądom / y vſádziłá ſie ná niey: y gdy przemiátał po ny oycowe
35 wßyſtkim namiecie / á nic niemogł náleść/ rzekłá: Nie gniewáy ſie moy oßukáłá go/
pánie / żeć ku tobie nie mogę powſtáć / boć ná mię według obyczáiu nie= śiedząc ná nich.

wieśćiego teraz przyßło. Y ták zbyli fráſowliwego ßukánia iego.
Tedy oſepiwßy ſie Jakob z fukiem rzekł: Prze ktora wine moie/ y prze 36
ktory grzech moy tákeś ſie zwaśnił przećiwko mnie? y przemiotałeś w= 37
ßyſtek ſtátek moy? cożeś nálazł ze wßyſtkiey máietności domu twego?
Położ tu przed brácia moia y brácia twoia / á niechay rozſadza miedzy
mna y toba. Z tegożem dwádzieśćiá lat był z toba? owce y kozy twe nie 38
były niepłodne/báránow z trzody twoiey nie iadłem: á nimći vkazał/ co 39
zwierz połápił: iam wßyſtke ßkode tobie nágradzał: cockolwiek vkrá=
dziono/ ná mnieś tego ścigał: wednie y w nocy ćierpiałem goraco y 40
mroz/ á odchodził ſen od oczu mych. A ták przez dwádzieśćiá lat w do= 41
mu twoim ſłużyłem tobie/ cżternaśćie zá corki/ á ßeść zá trzody twoie.
Odmieniałeś też dzieśieć kroć myto moie. By był Bog oycá mego Abrá 42
hámá/ y boiażń Izáaká nie pomogłá mi/ ſnadź by mie był teraz nágie=
go puśćił: ná vtrapienie moie/ y ná prace rak moich/ weyźrzał Bog/
y zgromił cie wczorá.
Odpowiedział iemu Lában: corki moie/ y ſynowie y trzody twoie/ 43
tudzieß wßyſtko to co widziß moie ieſt/ ále coż moge vcżynić y ſynom y
Przymierze Lábánowe z Jakobem. wnucżetom moim? Podźże tedy á vcżyńwá przymierze: áby było ná 44
świádectwo miedzy mna y toba. Tedy wźiął Jakob kámień y poſtáwił 45
go ná znák/y rzekł bráciey ſwoiey: Nánośćie kámienia/ ktorzy nánośiw= 46
ßy vdziáłáli ſtos kámienia y iedli ná nim/ ten názwał Lában Stoſem 47
świádká. A Jakob lepák/ Gromádá świádectwá/ obá według wła=
ſności iezyká ſwoiego.
Y rzekł Lábán: Ten ſtos kámieniá dziś świádkiem bedzie miedzy mna 48
y toba/ á z tey przycżyny názwano imie iego Gáláád/to ieſt/Stos świá
dek. Niechay z wyſoká poyźrzy á oſadzi Pan miedzy námi/ gdy odey= 49
dziemy od śiebie: Jeſli bedzieß trapił corke moie/ á ieſlibyś przywiodł 50
inße żony ná nie/ żadny inßy nie ieſt świádek rzecży náßey krom Bogá/
ktory oblicżnie pátrzy. Y rzekł záśie do Jakobá: Oto ten ſtos kámienia/ 51
y kámień ktorym poſtáwił miedzy mna y toba/ świádkiem bedzie: Ten 52
ſtos kámieniá/ y kámień/ niechay beda ná świádectwo: Jeſlibym álbo
ia minał go idac do ciebie: álbo byś ty minał/ myſlac mi co złego: Bog 53
Abráhámow y Bog Náchorow/ niechay rozſadzi miedzy námi/ Bog oy=
cá ich. Przyśiagł tedy Jakob przez boiażń oycá ſwego Izáaká. Y ofiá= 54
rowawßy ofiáry ná gorze/ wezwał bráciey ſwey áby iedli chleb. Kto= 55
rzy gdy ſie náiedli/ zoſtáli tám. Lábán potym ráno wſtawßy: pocało=
wał ſyny y corki ſwoie/y błogoſłáwił im/ y wrocił ſie ná mieyſce ſwoie.

Kápit: 32.

Jakob Angioły vyźrzawßy/poſłał dáry brátu Ezau/ á zá ten
czás z Angiołem ſie mocował/ y tám błogosłáwieńſtwo y odmienienie imioná doſtał.

Inf:48. ℣ 16. Jakob widzi Angioły. NJakob ßedł droga ktora iść pocżał/ y potkáli śie 1
z nim Angiołowie Boży: ktore gdy vyźrzał/rzekł: Woyſká to 2
ſa Boże. Y názwał imie mieyſcá onego Máhánaim/ to ieſt/
Jakob poſławßy poſły/ proſi páſki brátá ſwego Ezau. Woyſká. Poſłał też y poſły przed ſoba do Ezau brátá ſwego/do Ziemie 3
Seyr/do kráiny Edomſkiey: y przykazał im/mowiac: Mowcie ták pá= 4
nu memu Ezau. Toc wſkázuie brát twoy Jakob: Zágośćiłem ſie był do
Lábáná/ y byłem tám áż dotychmiaſt. Mam woły y oſły/y owce/ſługi/ 5
y ſłużebni=

Tu ſie zgubia dwoch Kart.

y Służebnice y sie teraz poselstwo do pana moiego abych nal
azł łaskę przed oblicznoscią twoią
Zwrocili sie posłowie do Jakoba mowiąc Bylismy u
Ezau brata twego a oto wyieżdża przeciw tobie maiąc czty
ry sta mężow sobą Zlekł sie Jakob bardzo y przestraszony
rozdwoił lud ktory sobą miał stada takież y owce y Woły y
Wielbłądy na dwa huffy mowiąc Przyidzieli Ezau do iednego
hufu a pobiieg(?) y drugi huf ktory ostatni iest będzie Zachowany
Rzekł Jakob Boże oyca mego Abrahama y Boże Gene 32
Oyca moiego Izaaka Panie ktorys mi rzekł wroc sie do ziemie y do
oyczyzny twoiey a uczenię ci dobrze mniieyszym ia iest niz wszystkie
miłosierdzia twoie y niż prawda twoia ktoręs wypełnił służebniko
wi twemu o laske tello moim przeszedłem Jordan ten a teraz ze Z
dwiema huffy sie zas wracam Wyswobodz mie Z ręki brata mojego
Ezau bo sie go bardzo boię aby snadz przyiechawszy nie pobił ma
tek y synow gich Tys mi obiecał zes mi miał dobrze uczynic
y rozmnożyc plemię moie iako piasek morza ktorys przes
przey mnostwo swe Zliczon bydz niemoze A gdy spał tam 1 Reg 15
oney nocy oddzielił z tych rzeczy ktore miał dary Ezau bratu
swojemu koz dwiescie kozłow dwadziescia owiec dwiescie
y baranow dwadziescia wielbłądow samic kotnych z zrzebięt
ki gich trzydzieści krow czterdziesci y byków dwadziescia
oslic dwadziescia y zrzebiąt gich dziesięc I posłał przes
rece sług swoich każdą trzodę z osobna y rzekł sługom
swoim Idzcie przedemną a niechay będzie stado od sta
da a podał I przykazał pierwszemu mowiąc
Potkałli sie z tobą Ezau brat moi a by dzieli cie py
tał Czyies albo Gdzie idziesz albo czyieto iest co żeniesz
odpowiesz sługi twego Jakoba posłał to za dar Panu swemu
Ezau sam też za nami idzie Takież też rozkazał wtoremu
y trzeciemu y wszystkim ktorzy gnali stada mowiąc
temiż tymiż słowy mowcie do Ezau gdybyscie go naszli
a przydaycie sam też Jakob sługa twoy za nami drogą idzie
Bo tak mowił ubłagam go pierwey dary ktore prze
syłam a potym go sam ujrzę a wo snadz litosc nademną
okaże uprzedziły tedy dary przed nim a sam został
oney nocy w obozie A gdy rano wstał wziął dwie że
nie swoje y tylez służebnie ziedenascią synow y prze
prawił sie przes Brod Jakobow przewiozł ze wszyst
kie ktore kniemu przynależały a pozostał sam y
Drugi
tak

Osee 12 A oto mąż mocował się z nim aż do zarania który widząc
widząc że go przemoc nie mógł obraził żyły ledźwi jego a
natych miast uwiędła. I rzekł do niego: puść mnie bo już zo
rza wschodzi: odpowiedział: nie puszczę cię jeżli mi nie bł
Gene 35 dziesz błogosławił: Tedy rzekł: Co za imię masz odpowie
dział Jakob: Tedy on: Nikt ać już powiedział Jakob:
nie będziesz zwan Jakob ale Israel. Albowiem ponie
ważeś przeciw Bogu był silen daleko więcey przeciw
ludziom przemożeś ...

Jud 13 Pytał go Jakob powiedz mi którym imieniem cię
zowią: odpowiedział Czemu się pytasz imienia mego które
jest dziwne I błogosławił mu na tymże mieyscu nazwał tedy
Jakob imię mieysca onego Fanuel mówiąc: widziałem Pana
twarzą w twarz y zbawiona jest dusza moja: I weszło mu
na tych miast słońce: gdy odeszło od niego Fanuel widzenie
Boże: ale on okulawiał na nogę: y dla tey przyczyny
nie jadają żyły synowie Izraelscy która uwiędła w ledź
wi Jakobowey aż do nineyszego dnia: przeto iż dotknął
żyły lędźwi jego. y zmartwiała

Cap. 33

Jakoba Ezau łaskawie przyiął: y ledwie się dał uprosić by od niego dary przyiął: potym Ezau do Sechyr; Jakob do Salem idzie y rolę kupił y ołtarz Bogu wywiódł rozeszli się

A podniósłszy Jakob oczy uyrzał Ezau przychodzące
go a z nim czterysta mężów y oddzielił syny Liey y Rachel
y obudwu dziewek a postawił obie dwie dziewce y dzieci
ich na przodku Lią y syny na wtórym mieyscu a Rachel
z Jozephem na poślad A sam wprzód idąc pokłonił się wy
rządził na ziemi siedm kroć a bliżey brat
jego przystąpił

Gene 27 Bieżąc tedy Ezau naprzeciw bratu swemu obła
pił go y ściskając szyję jego y całując płakał A podniosłszy
oczy uyrzał niewiasty y dzieci gich y rzekł co za się ci co za tobą idą
jeśli ku tobie przynależą odpowiedział dziatki to są któremi
darował Bóg służebnikowi twemu I przybliżywszy się słu
żebnice y synowie gich ukłonili się przystąpiła też Lia
z dziećmi swemi y także się ukłonili na ostatek Jozef y Rachel
kłaniali się

I rzekł Ezau A to co za huffy którem potkał odpowie
dział żebym nalazł łaskę u pana mego Tedy on rzekł mam
dosyć bracie moi niech twe sobie. Rzekł Jakob proszę niech tak
nie będzie Ale ieślim nalazł łaskę przed oczyma twemi przyi
mi podarzenie z ręki moich Albowiem gdym uyrzał oblicze
twoie jakobym uyrzał twarz Bożą zmiłuj się nade mną
a przyimi błogosławieństwo którem przyniósł tobie y które
mi darował Bóg dawaiący mi wszystko zaledwie przymuszo
ny od brata przyiął y rzekł

7
Idzmy pospołu a bedę towarzysem drogi twoiey: Rzekł Jakob:
Wiesz Panie moi że dziatki mam sobą młodziuchkie owce też
y krowy cielne które mi iesli gwałt uczynię chodzeniem w więcey:
odeydą mi iednego dnia wszystkie stada: Niechay idzie wprzod
Pan moy przed służebnikiem swoim: Ja poydę zlekka
za nim w stopy iego: Jako obaczę że będą mogły y: nadążyć
dziatki moie: aprzyde do Pana mego do Seir
Odpowiedział Ezaw: Proszęcie: niechay wżdam
z ludu który zemną iest pozostaną niektorzy coby ci pomagali
towarzystwa na tey drodze Rzekł: Niepotrzeba tego, tylko to
iedno potrzebuię, abym nalazł łaskę przed obliczności twoią
Panie mirzy. Wrocił się tedy onego dnia Ezaw drogą którą
był przyiechał, do Seyr. A Jakob przyszedł do Sochot,
gdzie zbudowawszy dom y rozbiwszy namioty, nazwał imię
miysca onego Sochot, to iest: Namiotye. y szedł do Salem Gene: 28
miasta Sychymskiego, ktore iest w ziemi Chananeyskiey, potym
gdy się wrócił z Mezopotamiey Syryiskiey, y mieszkał przy Josue 24
onem miasteczku. I kupił część roley na którey był roz
bił namioty: od synow Hemor Oyca Sychemowego, za sto ba
ranow: A wywiodszy tam ołtarz, wzywał na nim naymocz
nieyszego Boga Izraelskiego

Capitulum 34

Dla gwałtu który się Dynie stał Sychemowie naprzod się obrzezali potym od Synow Jakobowych
byli wyglitadzeni y miasto zburzono dla czego wżdam Jakob syny swe Symeona y Lewi poszczałał.

7
I wyszła potym Dyna corka Liey żeby oglądała niewiasty oney
krainy Ktorą gdy uzrzał Sychem Syn Hemora Ewceyskiego, Gene: 30
książę oney ziemie, rozmiłował się iey: y uniowszy ią spał znią 2 Reg: 13
I spoiła się z nią dusza iego, a smutną
gwałt uczyniwszy pannie: I spoiła się z nią dusza iego, a smutną
ulegował łagodnymi słowy. A szedszy do Hemora oyca swego,
rzekł: weźmi mi tę Dzieweczkę za żonę,
Co gdy usłyszał Jakob, w niebytności synow bo się
byli około pastwy bydła zabawili milczał aż się wrócili A
gdy wyszedł Hemor oyciec Sychem, żeby mówił z Jakobem: alic
synowie iego przychodzą z pola: I usłyszawszy co się stało, roz
gniewali się bardzo: przeto iż haniebną rzecz uczynił przeciwko
Izraelowi, gwałt uczyniwszy corce Jakobowey, a niesłuszną
rzecz zbroił.
Mowił tedy Hemor do nich: Sychem syna mego Dusza
iętła się corki waszey przeto daycie mu ią za żonę a (odtych miast)
mieymy z obu stron wolne Małżeństwa, corki wasze wyday
cie za nas a corki nasze poimuycie, a mieszkaycie z nami macie
(:oto:) ziemię w swey mocy, sprawuycie ią, kupczcie, a władnicy
cie nią. Ale y Sychem do oyca y braciey iey rzekł: Niechay nay
dę łaskę u was a cokolwiek bycie ustawili, dam. Pod winszczie
mi sama, darow żądaycie, rad dam co iedno żechcecie tylko

dayciemi tę dzieweczkę za Zonę
Odpowiedzieli Synowie Jacobowi Sychemowi y
Oycu iego na ogulach gniewaiąc sie o zgwałcenie siostry.
Niemorzemy tego uczenić co żądacie ani morzemy dać sios
try swey Człowiekowi nieobrzezanemu boto niesłuszna y
Haniebna jest unas. Ale tak sie morzem porownać, iezli
chcecie sie nam przypodobać, rzeby kazdy mięgdzy wami mę
szczyzna był obrzezan. Tak będziemy y wam dawać córcy
od was brać Corki wasze, y będziemy sami myszkać, y sta
niem sie za jeden lud. A iesli byscie sie niechcieli obrzezować,
weźmiemy Corkę naszę a od jedziemy
Podobała sie Hemorowi to co mu podali, tudzież Sy
chem Synowi iego: ani odkładał młodzieniec Daley: by był
niemiał wnet uczynić: co porządali: Bo miłował Dzie
weczkę: y był Zacnieyszy nadewszystkiemi którzy iedno
byli wdomu Oyca jego. Y weszwszy w Bramę miasta: Uczynili rzecz
do ludzi: Otoci Męzowie y Spokoyni są, y chcą mieszkać znami:
Niechay prawią na Ziemi: ni niechai ią sprawuią: Ktora jedna, iz
iako przestrona y szeroka iest: tak tez robotników potrzebuie: -
Corki jeich będziemy brali za Zony, a nasze zaś im wydawać będzi
emy. O jedno nam tylko rzecz idzie, Ktora sie nam odwłoczy tak
rzecz dobra: Zebysmy tylko obrzezali męszczyzny nasze, obycza
iu wtym ich narodu naśladuiąc. Ale maiętność ich, y dobytki,
y co iedno maią, nasze będą. Tylko im pozwolmy tego, a te
dy mieszkaiąc pospołu, uczynimy iedni lud.
Zezwolili nato wszyscy, obrzezawszy wszystkie męże. a ali
oto dnia trzeciego, kiedy naywiększe Bolesc bywa z ran, dwa
Judit 9 Synowie Jakubowy Symeon y Lewi Bracia Dyny, pod
wyiąwszy miecze, weszli do miasta smiele: y pobiwszy wszystkie
Gene: 49 męże, Emora y Sychema także zamordowali, y wzięli Dynę siostrę
swoię z domu Sychem: a gdy ony wyszły, obuzyli się na pobite drudzy Syno
wie Jakobowi: y zburzyli miasto, y pomścili sie z gwałcenia
Panny: Owce ich y dobytek inny, y osły y wszystkie rzeczy po
burzyli ktore kolwiek w domu albo na polu były, dziatki
y żony ich, w niewolę zabrali.
Co gdy uczynili smiele, Jakob rzekł do Symona y Lewi: Za
frasowaliscie mię, a przywiedliscie mię w nienawiść do Chananeyczy
ków y Pherezeyczyków, obywatelow tey ziemie. Nas niewielki poczet,
a oni jezli sie zbiorą, porazą y zgładzą mnie y Dom moy. Odpowie
dzieli: Azaz iako swawolney białey głowy miał uzywać Siostry na
sze

Cap: 35

Zakopawszy bałwany Jakob przy Sychem, za rozkazaniem panskim szedł do Bethel. tam Ra
chel przy porodzeniu Beniamina umarła. Ruben Bala splugawił. Synow Jakobowych y Iz
zaak przy synach umarł

Na ten czas mowił Bog do Jakoba: wstań a idź do Bethel mieszkay że tam,
a uczyń ołtarz P[anu] B[ogu]: ktory sie ukazał kiedys uciekał przed Esau
Brattem twoim. tedy Jakob zezwawszy wszystek Dom swoy,
rzekł: Odrzuć sie Bogi cudze ktore

3 miedzy ſobą macie/á oczyśćcie ſie y odmieńcie w ſzáty wáſze: Wſtańcie á
vſtąpmy do Bethel/ że tám vczynimy Oltarz Bogu/ktory mie wyſłuchał
czáſu ſmutku mego/ y był mi towárzyſzem drogi moiey.
4 Dáli mu tedy wſzyſtkie Bogi obce ktore mieli/y Nauſzki ktore były ná ich
vſzu. A on zákopał ie pod Modrzewiem/ktory ieſt zá miáſtem Sychem.
5 A gdy ſzli / ſtrách Boży przypadł ná wſzyſtkie miáſtá wokoło / ták iż nie
6 śmieli gonić odchodzących. Przyſzedł tedy Jakob do Luzy/ ktore ieſt w ❡ Przyſzedł do Luzy.
7 ziemi Chánáneyſkiey przezwiſkiem Bethel / ſam y lud wſzyſtek iego. Y
zbudował tám Oltarz/á názwał imię mieyſcá onego/ Dom Boży: Abo-
wiem tám ſie mu vkazał Bog/gdy vćiekał przed brátem ſwoim. Sup:28.✠18.
8 Tegoż czáſu vmárłá Deborá Mámká Rebeki / y pogrzebioná ieſt przy ❡ Vmárłá Deborá.
ſámey gorze Bethel pod Dębem: Y názwano imię mieyſcá onego: Dąb
9 płáczu. Y vkazał ſie záś Bog Jakobowi gdy ſie wrocił z Meſopotámiey Bog vkázuie ſie Jakobowi.
10 Syriyſkiey:y błogoſłáwił mu mowiąc:Nie będzieſz zwan wiecey Jako-
11 bem/ále Jſráhel będzie imię twoie. Y názwał go Jſráhelem. Y rzekł do Sup:32.✠28.
nięg:Ja Bog wſzechmogący/Rość á mnoż ſie:Narodowie y ludzie wie- ❡ Powtore
12 le pokolenia z ciebie poydą/wynidą Krolowie z biodr twoich. Y tę zie- Jakobá názwał Jzráhelem.
mię ktoram dał Abráhámowi y Jzáákowi/dam tobie y potomſtwu two-
13 iemu po tobie. Y odſzedł od niego/ á on poſtáwił napis ná kámieniu/ ná Bywa mu obiecána ziemiá Cháná-
14 tymże mieyſcu gdzie mu Pan Bog mowił: Ofiáruiąc y leiąc nań Ofiáry
15 Napoyne/y polewáiąc Oleiem: názywáiąc też imię mieśćá onęg Bethel. án.



16 Wyſzedł tedy z támtąd/y przyſzedł do ziemie ktora wiedzie do Effra-
17 ty/w wioſnę: gdzie gdy ſie Rachel przy rodzeniu prácowáłá/dla trudno-
śći rodzenia/poczęłá w niebeſpieczności być. Y rzekłá do niey bábá kto-
18 rą przy rodzeniu bywa: Nie boy ſie/bo y tego ſyná będzieſz miáłá. A gdy
práwie duſzá dla boleśći wychodziłá/á śmierć iuż nádchodziłá/názwáłá
imię ſyná ſwego/Bennoni:to ieſt/Syn boleśći moiey: Ale oćiec názwał
19 go Beniáminem/to ieſt/Synem práwice. Vmárłá tedy Rachel / y po- ❡ Vmárłá Rachel.
grzebioná ieſt przy drodze ktora wiedzie do Effraty: á tá ieſt Bethlehem. Inf: 48. ✠ 7.
20 Y poſtáwił Jakob napis ná grobie iey: A ten napis grobu Rachel trwa
áż do ni-

umarta Rachel

áż do nínieyszego dniá. Wyszedszy z támtąd / rozbił Namiot zá Wieżą 21
Stádá.
Inf: 49. ℣ 4. A gdy mieszkał w oney kráinie/ odszedł Ruben / y spał z Bálą miłośni= 22
¶ Ruben z cą oycá swego/co iednák iemu nie było táiemno. Było tedy synow Ja=
Bálą miło= kobowych dwánaśćie. Synowie Liey/pierworodny Ruben/potym Sy= 23
śnicą Oyco= meon/ Lewi/ Judá/ Izáchár/ y Zábulon. Synowie Rachel: Jozeph y 24
cową zczedł Beniámin. Synowie Bále służebnice Rachel: Dán y Neptálim. Sy= 25
śie. nowie Zelffy służebnice Liey / Gád y Asser. Ci są synowie Jakobowi/ 26
ktorzy śie mu zrodzili w Mezopotámiey Syriyskiey.
Przyszedł też do Izáaká oycá swoiego do ziemie Mámbre / do miástá 27
Arbee/ á tá iest Hebron: w ktorym pielgrzymował Abrahám y Izáák. Y
¶ Izáák v= wypełniło śie dni Izáákowi sto y ośmdźieśiąt lat: á zstárzawszy śie / v= 28
márł. márł / y przyłożon iest do ludu swoiego stáry y dni pełen: Y pochowáli 29
go Ezau y Jakob synowie iego.

Kápit: 36.

¶ Ezau dla wielkiey obfitośći z żoną y z dźiećmi odszedł od Jakobá brátá swego.
Rod też wszystek Ezau w Kśiążętách y w Krolách/opisánie.

Ktore były żony Ezau. TEn iest rod Ezau/ktory iest Edom. Ezau wźiął 1
żony z corek Chánáánskich: Ade corkę Eloná Heteyczyká/ y 2
Olibame corkę Aney corki Sebeoná Heweyczyká: y Básé= 3
1 Par:1. ℣ 29. máth corkę Izmáhelową/śiostrę Nábáiothowę. Y porodźiłá Adá/Eli= 4
fázá: á Básemat porodźiłá Ráhuelá: Olibamá porodźiłá Jehusá/yJhe= 5
loná y Core: Ci to synowie Ezau ktorzy mu śie zrodzili w źiemi Chá=
náneyskiey. Wźiął tedy Ezau żony swoie y syny y corki / y wszelkiego 6
człowieká domu swego/tudźież y máietność/y dobytki/ y wszystko co ie=
dno mogł mieć w źiemi Cháná neyskiey/y szedł do inszey kráiny/á odszedł
¶ Ezau bo= od brátá swego Jakobá: bo bárzo byli máietni / ták iż pospołu mieszkáć 7
gáty. niemogli/áni ich mogłá znośić źiemiá w ktorey pielgrzymowáli/dla mno
Ezau mie= stwá trzod. Y mieszkał Ezau ná gorze Seyr/á tegoż (Ezau) zowią E= 8
szkał ná go= dom. A ten iest rod Ezau/oycá kráiny Edomskiey ná gorze Seyr/ y te 9
rze Seyr. imioná synow iego. Elifáz syn Ady żony Ezau / Ráhuel też syn Básé= 10
Sup:13. ℣ 6. máth żony iego. Y miał Elifáz syny Themáná/ Omárá/ Sefoa/ Gátá= 11
Iosue 24. ℣ 4. ná/ Ceneżá (y Chore.) Y byłá Thámná miłośnicá Elifázá syná Ezau: 12
1 Par:1. ℣ 34. ktora mu porodźiłá Amálechá. Ci są synowie Ady żony Ezau. A syno= 13
wie Ráhuel: Nááth y Zará/Sámmá y Mezá. Ci synowie Básemáth
żony Ezau. Byli też y synowie Olibamy corki Any corki Sebeono= 14
wey/ żony Ezau/ ktoremu zrodźiłá/ Jehus y Jhelon y Core.
Ci też Xiążętá synow Ezau. Synowie Elifazá pierworodnego syná 15
Ezau: Kśiążę Themán/ Kśiążę Omár/ Kśiążę Seffo/ Kśiążę Cenez/
Kśiążę Core/ Kśiążę Gáthán/ Kśiążę Amalec. 16
Ci są synowie Eliffázowe w źiemi Edomskiey/ y ciż synowie Ady.
Tákież ci są synowie Ráhuelowi syná Ezau: Kśiążę Náháth/ Kśią= 17
że Zará/Kśiążę Sammá/Kśiążę Mezá: te są Kśiążętá Ráhuelowy w
źiemi Edomskiey/ y ci synowie Básemáth żony Ezau.
Ci záś synowie Olibamy żony Ezau:Kśiążę Jehus/Kśiążę Jhelon 18
1 Par:1. ℣ 38. Kśiążę Core. Te Kśiążętá Olibamy corki Any żony Ezau: Ci są sy= 19
nowie Ezau/ y te Kśiążętá ich: á ten iest Edom.
Ci są synowie Seyr Horreowego / kthorzy mieszkáli w Ziemi/ 20
Lothán/

21 Lothán / Sobal / Sebeon/ Aná/ Dison/ Aser/ y Disán. Te są Książę-
22 tá Horreowy syná Seyr w ziemi Edomskiey. Byli też synowie Lo-
tháu Hory y Hemam/ á byłá siostrá Lotánowá Thámná.
23 A ci zásię synowie Sobál: Aluhan/ Mánaát/ Ebál/ Seffo y Onam.
24 A Sebeiowi zás synowie ci: Aiá y Aná. To iest ten Aná / ktory nálazł
wody ciepłe ná pusczy/ gdy pásł Oslice Sebeoná oycá swoiego. Y miał
25 syná Dizoná/ á corkę Oolibamę. Dyzonowi lepák synowie ci. Hamdan
26 y Esebam/ Jethran y Charán. Ci też zás Synowie Eser: Bálaán/ Zá-
27 wan/ y Akán. Miał też syny Disan/ Husá y Araná. Te Książętá Hor-
28 reyscy: Książę Lothan/ Książę Sobal/ Książę Sebeon/ Książę Aná/
29 Książę Dyson / Książę Eser / Książę Dysan: Te Książętá Horreyscy/
30 ktorzy roskázowáli w ziemi Seyr.
31 Krolowie lepák ktorzy krolowáli w ziemi Edom/ przedtym niżli mie-
32 li Krolá synowie Izráhelscy/ ci byli: Belá syn Beorow / á imię miástá
33 iego Denábá. Vmárł potym Belá / y krolował po nim Jobáb syn Za-
34 ry z Bozrá. A gdy vmárł Jobáb/ krolował zás Huzán z ziemie Themán-
35 skiey. Ten też gdy vmárł/ krolował po nim Adad syn Bádády/ ktory po-
ráził Mádyáńczyki w kráinie Moábskiey: á imię miástá iego Awith.
36 A gdy vmárł Adád / krolował po nim Semlá z Mázreky. Gdy zás y
37 ten vmárł/ krolował po nim Saul od rzeki Rohoboth. Gdy też zás ten
38 vmárł/ postąpił po nim ná krolestwo Bálánan syn Achoborow. Gdy ta-
39 kież y ten vmárł/ krolował zás Adár: á imię miástá iego Phau: á zwano
żonę iego Meetabel/ corká Mátredy/ corki Mezaábowey.
40 Te są tedy imioná Książąt Ezau po rodzinách/ y po mieyscách y prze-
41 zwiskách ich: Książę Thámná / Książę Aluha/ Książę Jetheth/ Książę
42 Oolibamá/ Książę Elá/ Książę Phinon/ Książę Cenez/ Książę Theman/
43 Książę Mábzár/ Książę Mágdyel/ Książę Hyrám: Te są Książętá E-
domscy mieszkáiący w ziemi pánowánia swego/ á ten iest Ezau ociec I-
dumeyczykow. Y mieszkał Jakob w ziemi Chánáneyskiey/ w ktorey o-
ciec iego pielgrzymował / a te są rodzáie iego.

Kápit: 37.

¶ Jozeph gdy swemi sny bráty ná się więcey zruszył/ ledwo że niezábit od nich: zá rádą Judy przedan pierwey Ismáhelitom/ od oycá opłákány/ w Egyptcie záprzedan potym Putyfárowi.

JOzeph w szesnaście lat będąc/ pásł stádo z bráciąą
1 swoią/ ieszcze będąc pácholęciem/ á był z synmi Bały y Zelphy
2 żon oycá swego: y oskárżył brácią swoie v oycá o grzech bár-
zo sprosny. A Isráhel miłował Jozephá nád wszystki syny/ przeto iż go
3 miał w stárości swey: y spráwił mu sukienkę przetykáną.

¶ Jozeph skárży ná bráciá przed oycem.

Widząc bráciá iego / że gi ociec więcey nád insze syny miłował / nie-
4 náwidzieli go y niemogli z nim nic łáskáwie mowić.
5 Y przydáło się iż powiádał sen bráciey swey ktory widział / á tá rzecz
6 byłá przyczyną większey nieprzyiáźni. Y rzekł Jozeff bráciey swey: Po-
7 słuchaycie snu mego. ktorym widział: Zdáło mi się / iákobysmy wiązáli
snopy ná polu: á snop moy iákoby powstał y stánął / á wásze snopki oko-
8 ło stoiące/ kłániáły się snopowi memu. Odpowiedzieli bráciá iego: więc
ty krolem nászym będziesz? álbo będziemy poddáni mocy twey? Tá te-
dy przyczyná snow y tákich słow nienawiści y nieprzyiáźni zakał poda-
wáły.

¶ Pierw[...] Sen Jo[...] phow[...]

Widział

Drugi ſen Iozephow.



Widział też y drugi ſen: ktory powiá- 9
dáiac bráćiey ſwey rzekł: Widziałem
we ſnie iákoby Słońce y Mieśiac y
Gwiazd iedennaśćie / kłániały mi ſie.
Co gdy oycu ſwemu y bráćiey ſwey 10
powiedział: Ofuknał go oćiec iego
mowiac: Coż ſie rozumie przez ten ſen
ktoryś widział? Wiec ia y mátká two
iá / y brácia twoi bedźiemći ſie kłániáć
ná ziemi? Zayzrzeli mu tedy brácia ie- 11
go: ále oćiec milczac / te rzecz miał ná
dobrym baczeniu.
A gdy brácia iego / páſac bydło oycá ſwego / długo mieſzkáli w Sy- 12
chem / rzekł do niego Iſráhel: Brácia twoi páſa owce w Sychimách/ 13
Chodź ſám / poſle ćie do nich. Ktory gdy odpowiedział: gotowem/ 14
Rzekł: Idź á ogladay ieſli ſie wſzyſtko ſzcześliwie wodzi bráćiey twoiey
y dobytku/ á day mi znáć co ſie dźieie. Poſłan Iozeph z padołu Ebron/
przyſzedł do Sychem.
Y nádſzedł go mąż/ á on ſie tuła po polu/ tedy go ſpytał czegoby ſzukał. 15
On odpowiedział: Bráćiey mey pátrze/powiedz mi gdźie páſa bydło? Y 16
rzekł mu on mąż: Odeſzli z mieyſcá tego/ álem ſłyſzał gdy ſie zmawiáli/ 17
Podźmy do Dotháim. Tedy ſzedł Iozeph zá brácia ſwoia / y nálazł ie
w Dotháim. Oni gdy go vyzrzeli z dáleká: przed tym niżli do nich przy- 18
ſzedł/myſlili go zábić/y mowili ſpołem: Onoć on idźie co ſny wida/podź- 19
my zábiymy go/ á wrzućmy w ſtára ſtudnia/y rzeczemy/ żeć go zwierz o- 20
krutny pożarł: Tedyć ſie vkaże co mu te ſny pomoga.

Brácia zmawiáia ſie Iozephá zábić.



Infr:42. ℣.22

Ruben go broni: ále w ſtudnie wpuśćić każe.

Vſłyſzawſzy to Ruben/ ſtárał ſie iákoby go mogł wyſwobodźić z rąk 21
ich/y mowił: Nie zábiyaycie go/ áni rozlewaycie krwie iego: Ale wrzuć- 22
ćie go w te ſtudnia ktora ieſt ná puſzczy/ á rece ſwe záchowaycie niewin-
ne. To mowił/chcac go wyiać z rąk ich y wrocić oycu ſwemu.

A wnet

23 A wnet iáko skoro przyßedł do bráciey swey/ zewlekli go z oney sukienki
24 przetykáney długiey áż do kostek: y wpuscili go w studnią stárą w
25 ktorey nie było wody. Vsiádßy tedy żeby iedli chleb/ vyźrzeli Jsmáheli-
ty podrożne iádąc z Gálááð/ y Wielbłądy ktorzy nieśli woniáiące ziołá/
26 żywicę y Mirrę do Egiptu. Tedy rzekł Judás bráciey swey: Coż zá
27 pożytek będzie iesli zábijemy brátá nászego/ á będziem táić krwie iego? Le-
piey go przedaymy Jsmáhelitom/ wżdy rąk nászych niepomáżemy krwią/
28 bo iednák brát y ciáło násze iest. Przestáli brácia ná powieści ieg. A gdy
mimo nie iácháli kupcy Mádyáńscy/ wyciągnąwßy gi z dołu/ przedáli go
Jsmáhelitom zá * dwádzieściá srebrnych pieniędzy: á oni wzieli go zso-
29 bą do Egyptu. Wrociwßy sie Ruben do studnie/ á nienálaßy dziecięciá/
30 y rozdárßy odzienie ná sobie/ idąc do bráciey swey mowił: Niemáß dzie-
31 cięciá/ gdzież sie ia mam podziec? Wzieli tedy suknią ieg/ á zábiwßy ko-
32 złę/ vmázáli ią we krwi/ posłáli ktoby ią doniosł oycowi/ mowiąc: Ná-
leźlismy tę suknią/ oglą day iesli syná twego iest czyli nie?

Jozeph od bráciey swoiey bywa wpußczony w Studnie.

Sap: 10. ℣ 13. Ps: 104. ℣ 9.

Z studnie go wyciągnąwßy przedáli Jsmáelitom.

Inf: 44. ℣ 28.

* trzydzieści.

33 Ktorą gdy poznał Oćiec/ rzekł: Suknia to syná moiego iest: Zwierz o-
34 krutny ziadł go/ bestya pożárłá Jozephá. Y rozdárßy odzienie/ oblokł sie
35 we włosień/ y płákał syná swego przez długi czás. A gdy sie zeßły wßy-
stkie dzieci iego/ áby vlżyli żalu oycá swego/ niechciał wziąć pocießenia/
ále mowił: Zstąpię płácząc zá synem swoim do piekłá. A gdy ták trwał
36 w płáczu/ Mádyánitowie przedáli Jozephá w Egyptcie Puthyfárowi
Komornikowi Pháráonowemu/ ktory był Hetmánem nad Rycerstwem
iego.

Zátuie oćiec Jozephá.

Kápit. 38.

Judás miał trzy syny z żoną Chánáneyską: Dwiemá dał Thámár/ á po śmier-
ći ich sam ią niewiedząc poznał/ y miał Fares y Zarám.

1 TEgoż czásu odßedßy Judás od bráciey swey/ v-
dał sie ná gospodę do mężá Odolámitskieg/ imieniem Hyrám.
2 Y vyźrzał tám corkę człowieká Chánáneyskiego/ przezwiskiem
3 Sue: y poiąwßy ią wßedł do niey. Ktora poczęłá y porodziłá mu syná/
4 y názwáłá imię iego Her. Y záśie poczáwßy/ syná drugiego ktorego po-
5 rodziłá/ názwáłá Onán. Trzeciego też porodziłá/ á dáłá mu imię Selá.
Ktorego porodziwßy iuż więcey rodzić przestáłá.

Małżeństwo Judy. 1 Paral: 2. Num: 26. ℣ 19.

6 Dał potym Judás żonę pierworodnemu swemu Her/ imieniem Thá-
7 már. A był ten Her pierworodny Judy/ złośćiwy przed oblicznością
8 Páńską: y dla tego zábit iest od niego. Mowił tedy Judás do Onán sy-
ná swego: Wnidź do żony brátá twego/ á zeym sie z nią/ ábyś wzbudził
9 potomká brátu swemu. On wiedząc że sie nie iemu synowie rodzić mie-
li/ wßedßy do żony brátá swego/ nasienie ná ziemię vpußczał/ áby sie
10 dzieci imieniem brátá iego nierodziły. Y dla tego zgłádził go Pan że rzecz
11 brzydliwą czynił. Przeto mowił Judás do Thámár niewiastki swoiey:
Bądź wdową w domu oycá twoiego/ áż vrośćie Selá syn moy: bo sie o-
bawał żeby y on nie vmárł iáko brácia iego. Oná ßłá y mießkáłá w do-
12 mu oycá swego. Potym gdy iuż niemáły czás minął/ vmárłá iest Sua
żoná Judy: ktory po żáłobie wziąwßy pocießenie/ ßedł do onych ktorzy
strzygli owce iego/ sam y Hyraz owczarz iego Oodolimitá/ do Támnás.
Y powiedziano Thámár/ że świekier iey ßedł do Thámnás ku strzy-
13 żeniu owiec: Tá złożywßy odzienie wdowie/ záwiłá sie w swoik: tákże
14 odmieniwßy ßáty swoie/ śiádłá ná rozdrożu drogi/ ktora wiedzie do

Syná swego pierworodnego ożenia. Nu: 26. ℣ 19.

Her że był zły/ od Bogá zábit.

Thámny: á to dla tego że iuż był dorost Selá / á nie wźiełá go zá męża.
Ktora gdy vyźrzał Judás/miał zá to żeby byłá swowolna biała głowá/
bo byłá zákryłá twarz swą by iey niepoznano. Y przyszedszy kniey / rzekł: 15
Nie bądź przećiw temu ábym śie zszedł z tobą: bo niewiedział by iego nie= 16
wiastką byłá. Ktora gdy odpowiedźiáłá: Co żmi zá to dasz/że ćie ksobie
przypuszczę? Rzekł: Przyslęć koźiełká z stádá. Odpowiedźiáłá mu zás 17
ná to: Vczynię co chcesz/ieśli mi dasz zákład / dokąd mi tego nie przyslesz
co obiecuiesz. Rzekł Judas: Co chcesz mieć w zakłádźie? Odpowiedźiá= 18
Zszedł śie Judás z niewiastką swoią Thámár. łá: Pierśćień/y Nausznę/y laskę ktorą w ręku trzymasz. Ná iedno tedy ze=
szćie niewiástá poczęłá / y wstawszy odeszłá. A złożywszy odźienie ktore 19
miáłá ná sobie/oblokłá śie w odźienie wdowie.
Posłał tedy Judás koźiełká przez pástyrzá swego Odollámitę / áby 20
wźiął zaśie zastáwę ktorą był dał niewieśćie: on gdy iey nie nálazł/pytał 21
ludźi mieyscá onego / gdźie iest oná niewiástá ktora śiedźiáłá ná rozdro=
żu? Gdy wszyscy odpowiádáli: że nie byłá ná tym mieyscu nierządna
niewiástá: wroćił śie do Judy/y rzekł do niego: Nie nálazłem iey. Ale y 22
ludźie mieyscá onego powiádáli mi: że tám nigdy nie śiedźiáłá swowol=
na niewiástá. Rzekł Judás: Niechayże tám ma: pewnie o kłamstwo ná 23
nas skárżyć śie nie może/iam iey posłał kozłá iákom był obiecał/átożeś iey
nie nálazł. Ali po trzech Kśieżycách powiedźiano Judźie / żeć wystą= 24
piłá Thámár niewiastká twoiá/y zda śie że iey nádchodźi żywot. Y rzekł
Judas: Wywiedźćie ią że będźie spalona. Ktora gdy iuż wiedźiona ná 25
śmierć/ posłáłá do świekrá swego/mowiąc: Z tegom męża poczęłá kto=
rego są ty rzeczy: Poznay czyy to pierśćień/czyiá náuszká/czyiá laská? On 26
poznawszy swe dáry/rzekł: Spráwiedliwsza iest niżli ia/żem iey nie wy=
dał zá Selá syná mego. Wszákoż wiecey iey nieuznał.
Math: 1. ✗ 3. Gdy iuż przychodźiłá ku porodzeniu/ vkazáły śie bliźnięta w iey żywo= 28
ćie: A gdy dźiatki wychodźiły / ieden wyniosł rękę / tedy ná niey bábá v= 28
wiązáłá nić czerwoną/ mowiąc: Ten naprzod wynidźie. A gdy on zás 29
wćiągnął rękę/ wyszedł drugi. Y rzekłá niewiástá: Czemu śie dla ćiebie
rozdźieliło łożysko? Dla tey tedy przyczyny názwáłá imię iego Phares. 30
1 Par. 20. ✗ 4. Potym wyszedł brát iego ná ktorego ręce byłá nić czerwona/ktorego ná=
zwáłá/Zará.

Kápit: 39.

Gdy śie Jozephowi ná wszem szczęśliwie v Páná wodźiło/Páni gdy go pożyć ná nierząd nie mogłá/oskárżyłá gi przed Pánem/á on do ćiemnice gi wrzu=ćił/wszákże y tám Pan Bog go nieopuśćił.

Bywá záprzedány Jozeph do domu Pháráonowego. PRzywieźiono tedy Jozephá do Egyptu/ y kupił 1
go Puthyphár Komornik Pháráonow y Hetman woyská ie=
go mąż Egyptski/z ręki Jsmáhelitow/ ktorzy go przywieźli/ y
był Pan z nim. Był tedy mężem we wszystkich spráwách szczęśliwym: 2
mieszkáiąc w domu páná swego/ ktory to wybornie wiedźiał że był Pan 3
z nim/á iż wszystko co czynił/od niego było spráwowano/przez ręce iego.
Y nálazł Jozeph łáskę v Páná swego/ y służył mu. A wysádzony od nie= 4
go nádewszem / rządźił dom ktorego mu pan zwierzył / y wszystko co mu
było polecono. Y błogosłáwił Pan domowi onego Egyptczyká dla Jo= 5
zephá: y rozmnożył ták w domu iáko ná polu wszystkę iego máietność:
A nic czym (pan w domu) nie wiedźiał/ iedno o chlebie ktory pożywał. 6
A był Jozeph piękny ná obliczu/y wdźięcznego weyźrzenia.

Po niemá=

7 Po niemáło tedy dni/ rzuciłá páni iego oczymá ná Josephá / y rzekłá: Joseph pániey swoiey niechce być kwoli.
8 Spi zemną: ktory żadnym sposobem niechcąc zezwolić ná niesláchetny
vczynek: rzekł do niey: Oto pan moy dał mi wszystko w moc/ niewie co
9 ma w domu swoim: A nie máß tego coby nie było w mey mocy/ á czego
by mi nie poruczył / kromia ciebie ktora iesteś żoną iego. Jákoż ia mam
10 vczynić ták hániebną rzecz/ á wystąpić przeciw pánu memu? Tymiż sło-
wy ná káżdy dzień odpráwiał ia: Ale przedśię niewiástá przytyskowáłá
młodzieńcowi/ále on wzbraniał śię záwżdy cudzołostwá.



11 Przydáło śię niektorego dniá/iż wszedł Joseph do domu/chcąc coś sam
12 krom towárzystwá spráwowáć: Tedy oná vchwyćiwszy podołek száty
iego/ rzekłá: Spi zemną. Ktory niechawszy w ręce iey száty/ wywinął
13 śię od niey:y wybieżał precz: A gdy obaczyłá niewiástá odźienie tęż w rę-
14 kách swoich/ á śiebie być wzgárdzoną / wezwáłá ksobie ludzi ktorzy byli
v niey w domu/y rzekłá do nich:Oto(moy Pan)wźiął wdom żydowiná/
áby z nas szydził. Wszedł do mnie chcąc śię zemną złączyć: á gdym ięłá
15 wołáć / á vsłyszał wołánie moie/ zostáwił płaszcz ktorym trzymáłá/y v-
16 ćiekł precz. A żeby rychley temu wiárę vczyniłá / płaszcz zátrzymány
17 vkazáłá mężowi gdy przyszedł do domu/ mowiąc: Wszedł do mnie ten
18 sługá Żydowin ktoregoś przyiął ábymi zelżywość wyrządził: A gdy v- Skárży fálszywie páni ná Josephá o gwałt.
słyszał żem ięłá wołáć/odbieżał płaszczá ktorym trzymáłá/ y vćiekł precz.
19 To vsłyszawszy pan/ á wierząc bárzo żenie swey: rozgniewał śię / y dał
20 Josephá do ciemnice/gdźie więźnie krolewscy śiedźieli/ y támże go zám- Psal.104.✗1
21 kniono. Ale Bog był z Josephem/y zmiłował śię nád nim / y dał mu łá- Bywa wsádzony do ciemnice.
22 skę przed oblicznośćią stárszego oney ciemnice. On podał mu w moc
wszystkie więźnie ktorzy byli w straży trzymáni / y co śię kolwiek działo/
23 wszystko śię działo przezeń/áni wiedźiał oczym/ zwierzywszy iemu wszy-
stkiego. Abowiem Pan był z nim/y wszystki spráwy iego rządził.

Kápit: 40.

§ Joseph dwiemá Vrzędnikom Pháráonowym sny wykłáda prawdźiwie: ták iż śię wszystko potym wypełniło.

¶ Podczáßy y Piekarz Fáráonowi sen w ciemnicy widzą.

GDy sie ty rzeczy ostáły / tráfilo sie że coś przewi- 1
nili dwá vrzednicy/Podczáßy y Piekarz Królá Egyptskiego/
przeciw pánu swemu: Rozgniewawßy sie ná nie Phárao (bo 2
ieden miał moc nad Piwnicznymi/á drugi nad Piekárzmi) dał 3
ie do ćiemnice Hetmáńskiey/ gdzie też y Jozeph był więźniem. Ale stroż 4
ćiemnice poruczył ie Jozephowi/ktory y służył im.
Po niektorym czáśie gdy byli w onym iectwie/widzieli obádwá sny ied- 5
neyże nocy według wykłȧdu przystoyneǵ im. Do ktorych gdy wßedł Jo- 6
zeff ráno á obaczył ie smutne/pytał ich mowiąc: Czemuście dziś smutniey- 7
ßy nad zwyczay? Oni odpowiedzieli: Mielichmy sny/á nie máß ktoby ie 8
nam wyłożył. Rzekł do nich Jozeph: A zaż nie ná Bogá należy wykłá-
dánie? Powiedzćie mi coście widzieli? Powiedział mu naprzod on kto- 9
ry był nád Piwnicznymi sen swoy: Widziałem przed sobą winną máćicę/
z ktorey wyrastáły trzy látorośli/ á te znienaczká wypußczáły pąkowie/ á 10
gdy okwitły/iágody potym dozrzáły: á iam dzierżał kubek Pháráonow 11
w rękách moich/ á vrwawßy iágody / wyćisnąłem w kubek ktorym trzy-
mal/y podawałem pić Pháráonowi.

¶ Jozeph wykłáda sen pierwßego.

Odpowiedział Jozeph: Wykład tego snu ten iest. Trzy látorośli/ są 12
trzy dni po ktorych wspomni Pháráo ná posługi twe/ á przywroći ćię ku 13
vrzędowi dawnemu / y podaß mu kubek według vrzędu twego iákoś
przedtym zwykł czynić. Tylko pámiętay ná mię / gdyć sie będzie dobrze 14
działo/á vczyniß mi tę łáskę / ábyś mię wspomniał przed Pháráonem/ iż-
by mię wyzwolił z tey ćiemnice. Abowiem kradzieżą wynieśionym z źie- 15
mie Zydowskiey/ á tu niewinniem do ćiemnice wsádzon.

¶ Drugiego sen.

Widząc on ktory był nád Piekárzmi / iż snádnie sen wypráwił / rzekł: 16
Y mnieć sie śniło żem miał trzy koße mąki ná głowie moiey/ á w iednym 17
koßu ktory był nawyżßy/ zdáło mi sie żem nośił wßystkie pokármy ktore
bywáią czynione wedle rzemięsłá Piekárskiego / á ptacy zobáli z niego.
Odpowiedział Jozeph: Ten iest wykład snu: Trzy koße/ znáczą być ie- 18
ßcze trzy dni po ktorych Pháráo weźmie gárło tobie/á záwieśi ćię ná ßu- 19
bienicy/ á ptacy poßárpáią ćiáło twoie.
Przyßedł potym dzień trzeći/á ten był dzień národzenia Pháráonowe- 20
go: ktory spráwiwßy wielkie gody wßystkim służebnikom swoim/ przy
bieśiedźie wspomniał ná Podczáßego y ná stárßego Piekárzá: Przy- 21
wroćił tedy iednego ná mieysce iego / áby mu podawał pić: á drugiego 22
kazał wywieść ná ßubienicę: ták iż prawdá wykłádaczowá ziśćiłá sie.
Wßákże iednák gdy sie Podczáßemu wedle myśli wodźiło / zápomniał 23
wykłádáczá swoiego.

Kápit: 41.

¶ Jozeph Pháráonowi sny o Wolech y Kłośiech wyłożył: á potym
Sprawcą po krolu pierwßym w Egiptćie został/ y dwu synow
z żoną przed głodem miał.

¶ Sen Fáráonow o śiedmi wołách y kłośách.

WE dwie lećie potym/śniło śie Pháráonowi. Zdá- 1
ło mu sie iákoby stał nád rzeką / z ktorey wyßło śiedm wołow 2
pięknych y bárzo sytych: y pásły sie ná mieyscách mokrych: In- 3
nych tákież śiedm wynarzáły sie z rzeki/plugáwych y chudych: te pásły sie
ná brzegu oney rzeki po mieyscách źielonych. Y pożárły one ktorych pięk- 4
ność y tłustość osobliwą byłá.
Ocućiwßy sie Pháráo/ zásnął zás / y widział drugi sen: Siedm kło- 5
sow wyni-

6 ſow wynikáło ze ździbłá iednego pełnych y cudnych: Inßych tákież tyloż
7 kłoſow/cienkich y zwiedłych wyraſtáło/ktore pierwßych cudność pożárły.
8 Ocuciwßy ſie Pháráo ze ſnu/przeſtráßony/ tedy ráno poſłał do wßyſtkich wießczkow y medrcow Egyptſkich: á zezwawßy ich powiedział im ſen/ ále niebył ktoby gi wyłożył.
9 Dopiero tedy wſpámietawßy vrzednik nád Piwnicznemi rzekł: Wy-
10 znawam grzech ſwoy: Gdy ſie był krol rozgniewał ná ſługi ſwoie/mnie y vrzedniká nád piekárzmi kazał nas wſádzić do ciemnice Hethmáń-
11 ſkiey: gdzieſwá obá iedney nocy widziáłá ſny/oznaymiáiące rzeczy przy-
12 ßłe. Był tám młodzieniec Żydowin / ſłużebnik tegoż Hethmáná: ktore-
13 mu gdychwá ſny powiedziáłá / wyłożył te nam ták iáko ſie potym ſkutkiem pokazáło: ábowiem mnie przywrocono ná vrząd moy / á on obießon ná ßubienicy.
14 Nátychmiaſt tedy ná krolewſkie roſkazánie wywiodßy Józephá z ciem- Pſ. 104. v. 20. ¶ Józephá wywodzą z ciemnice.
15 nice oſtrzygli go/y oblekli w ine ßaty/ y przywiedli przed królá / ktoremu krol rzekł: Widziałem ſny / á niemáß ktoby mi te wyłożył: Słyßę że ty
16 vmieß mądrze wykłádáć. Odpowiedział Józeph: Krom mnie wyłoży Bog Pháráonowi ßczeſliwe rzeczy.



17 Powiedział tedy Pháráo co widział: Zdáło mi ſie iákobym ſtał ná
18 brzegu v rzeki / á śiedm wołow z rzeki wychodziło cudnych bárzo y tłuſtych: ktore páßąc ſie ná mieſcach wilgotnych/zieloną trawę targáły. Ali
19 zá tymi wychodziły innych śiedm wołow ták bárzo mierżionych y chu-
20 dych / żem tákich w źiemi Egiptſkiey nigdy niewidał: ktorzy poiadßy y
21 ſtrawiwßy one pierwße / przedſię żadnego znáku niebyło/ áby ſie popráwiły/ále w teyże chudości y ßpetności kurczyły ſie.
22 Ocuciwßy gdym zás záſnął / widziałem drugi ſen. Siedm kłoſow
23 wyraſtáło z iednego ździbłá / pełnych y bárzo pięknych: á druga śiedm
24 tákież ździbłá iednego cienkich zárázonych gorącem: ktore pierwßych cudność pożárły. Powiádałem te ſny wykłádáczom: á żaden mi nieumiał nic powiedzieć.
25 Odpowiedział Józeph: Sen Krolewſki iedno-

ſtáyny ieſt / á co náprzyßły czás Bog ma vczynić / to vkazał Pháráono-
¶ Jozeph wykłáda ſen wi. Siedm̄ wołow kraſnych / y śiedm̄ kłoſow pełnych / znáczą śiedm̄ 26
Pháráono- lat żyznych/ á obie te rzeczy iedno známionuią : A śiedmi też wołow chu- 27
wi. dych/ ktore wyßły po nich/ y śiedm̄ kłoſow ćienkich / y od gorącá vwię-
dłych/ ſą śiedm̄ lat przyßłego głodu/ktore tymże rzędem wypełnią ſie. 28
Oto śiedm̄ lat przyidą obfitośći wielkiey we wßyſtkiey ziemi Egypt- 29
ſkiey : po ktorych będą zás drugie śiedm̄ lat tákiego nieurodzáiu / iż zápa- 30
miętáią ludzie wßyſtkiey/ktorą przedtym byłá hoynośći. Abowiem głod
popſuie wßyſtkę ziemię / á hoyność vrodzáiu wygubi wielki niedoſtá- 31
tek. A to żeś powtore widział ſen k iedney rzeczy przyſtoyny: znák ieſt pe- 32
wnośći / że ſie ſtánie ſłowo Boże/ á tym ſie ſpießniey wypełni.
A przeto terazże / opátrz Krolu człowieká mądrego á dowćipnego/á 33
przełoż go Włodárzem ziemie Egyptſkiey / żeby on vſtáwił vrzędniki po 34
wßyſtkich Powiećiech / áby piątą część zbożá przez te śiedm̄ lat żyznych/
ktore iuż teraz máią być/ zbieráli do gumien : á wßyſtko zboże pod Phá- 35
ráonową mocą / niechay chowáią po mieśćiech/ á gotuią ie ná śiedm lat 36
przyßłego głodu/ ktory ma znędzić Egipt/áby niezginęłá ziemiá głodem.
Podobáłá ſie Pháráonowi y wßyſtkim ſłużebnikom iego rádá / y 37
mowił do nich : Zaż możemy náleść iemu podobnego mężá / ktoryby ták 38
duchá Bożego pełen był? Tedy rzekł do Jozephá : Poniewaß żeć Bog 39
wßyſtko vkazał coś mowił / á zaß mogę mędrßego y tobie podobnego ná-
Pſ:104. ℣ 21. leść? Ty będzieß nád domem moim/ ná twe roſkazánie lud wßyſtek po- 40
1 Mac:2. ℣ 53. ſłußen będzie/ſámą tylko Krolewſką ſtolicą będę nád ćię wyżßy. Y rzekł 41
Act: 7. ℣ 2. powtore Pháráo do Jozephá : Otom ćię vſtáwił nád wßyſtką Ziemią
¶ Jozephá Pháráo nádewßyſtkim przeſadza. Egyptſką. Y ziął pierśćień z ręki ſwoiey/á włożył gi ná rękę iego/y oblokł 42
go w ßátę Biśiorową/ á ná ßyię łáncuch złoty obwinął. Kazał mu też 43
wśieść ná woz ſwoy wtory / á Woźnemu kazał wołáć / żeby ſie wßyſcy
kłániáli/á wiedźieli go być ſprawcą wßyſtkiey ziemie Egyptſkiey. Mo- 44
wił też krol Egyptſki do Jozephá : Ja ieſtem Pháráo : krom roſkazánia
twego nie rußy żaden ręki álbo nogi we wßyſtkiey Ziemi Egyptſkiey. Y 45
przemienił imię iego / á názwał go ięzykiem Egyptſkim / Zbáwićielem
świátá. Y dał mu żonę Aſonet/corkę Putypharowę Kápłaná Heliopol
ſkiego. Tedy iáchał Jozeph po ziemi Egyptſkiey. Trzydzieśći lat miał 46
kiedy ſtánął przed oblicznośćią Krolá Pháráoná/y obiáchał wßyſtkie
Egyptſkie Powiáty.
Przyßłá potym vrodá przez śiedm̄ lat/ gdy zboże w ſnopie związano/ 47
zwiezionio ie do gumien Egyptſkich. Ták też wßyſtká hoynośc zbożá 48
po wßyſtkich miáſtách byłá zwiezioná. Y táka byłá obfitośc pßenice/ że 49
ſie piaſkowi morſkiemu rownáłá/á hoynośc miárę prześięgáłá.
Inf:45. ℣ 20. 48. ℣ 5. Y vrodźili ſie Jozephowi dwá ſynowie/pierwey niż głod záßedł/kto- 50
remu porodźiłá Aſeneth corká Puthyphará Kápłaná Heliopolſkiego.
Y názwał imię pierworodnemu Mánáſſes/mowiąc : Kazał mi Bog zá- 51
pomnieć wßyſtkich prac moich/y domu oycá mego : á drugiemu dał imię 52
Effráim/ mowiąc : Rozmnożył mię Bog w ziemi chudoby moiey.
Potym gdy przeminęło śiedm̄ lat żyznych/ ktore były w Egyptćie: ięły 53
Pſ: 104. ℣ 16. nádchodźić śiedm̄ lat głodnych/ktore był Jozeph opowiedźiał/ ták iż po 54
wßyſtkim świećie głod ſie wzmogł / y we wßyſtkiey ziemi Egyptſkiey
był głod. A gdy ludźiom głod dokuczał/ wołáli do Fáráoná żywnośći 55
żądáiąc. A on im odpowiedźiał : Idźcie do Jozephá / á cokolwiek on
wam każe / to czyńćie. Szerzył ſie tedy vſtáwicznie głod po wßyſtkiey 56
ziemi. Y otworzył Jozeph wßyſtkie gumná/á przedawał Egyptczykom:
bo iuż

bo iuż y ich był głod śćiſnął: á ze wßyſtkich Powiátow przyieżdzáli do
Egiptu/ iżby kupowáli zboże ku żywnośći/ á głodu nie ćierpieli.

Kápit: 42.

Jozephowi bráćia pierwßy raz po zboże do Egyptu przyiácháli: nietáſkáwie przyięći/ więźniámi byli: nákoniec Symeoná w więźieniu zoſtáwiwßy: z pieniądzmi y ze zbożem do domu ſwego przyßli.

1 Vſłyßawßy tedy Jakob/ iż zboże przedawano w
Egyptcie/ rzekł do ſynow ſwoich: Czemuśćie ták niedbáli? Jakob ſle
2 Otom ſłyßał że pßenicę przedáią w Egiptcie/ Jedźcie á nákup- ſyny do Egi-
3 cie nam potrzeb: byſmy ſie mogli żywić/ á nie pomárli głodem. Tedy ią- ptu/ áby mu
chálo dźieśięć bráciey Jozephowych/ iżby nákupili zboża w Egyptcie/ á nákupili
4 Beniámina zátrzymał Jakob domá/ mowiąc bráciey iego: By ſie ſnadź zboża.
5 mu ná drodze co złego nie przydáło. Przyiácháli tedy do źiemie E-
giptſkiey/ z drugiemi ktorzy też iácháli ná kupią: bo był głod w źiemi
6 Chánáneyſkiey. A Jozeph był Kśiążęćiem we wßyſtkiey źiemi Egypt-
ſkiey/ y podług iego woley zboże ludźiom przedawano. A gdy mu ſie v-
7 kłonili bráćia iego/ á poznał ie: iął do nich ſrogo mowić iákoby do cudzo-
źiemcow/ pytáiąc ich: Skądeśćie przyßli? Oni mu odpowiedźieli: z źie-
8 mie Chánáneyſkiey: żebyſmy kupili potrzeb ku żywnośći ſobie. Wßákoż Jozeph po-
iednák/ ácz on bráćią poznał/ oni go nie poználi. znał bráćią.
9 Wſpomniawßy ná one ſny/ ktore niegdy widźiał/ rzekł do nich: Szpie- Szpiegámi
gowieśćie wy: ábyśćie obeyźrzeli mdleyße mieyſcá w źiemi/ przyßliśćie ie náźwał.
10 tu. Ktorzy odpowiedźieli: Nie ieſt ták pánie/ ále ſłudzy twoi przy-
11 ßli/ iżbi kupili ſobie żywnośći. Wßyſcyſmy iednego mężá ſynowie/ ſpo-
12 koynieſmy przyßli/ á nic złego nie myſlimy ſłudzy twoi. On im odpo-
wiedźiał: Nie toć to ieſt/ pewnieśćie wy przyßli ßpiegowáć nieobron-
13 nośći źiemie. Tedy oni powiedźieli: Dwánaśćie nas ieſt bráciey ſług
twoich/ ſynowie iednego mężá w źiemi Chánáneyſkiey/ namłodßy zoſtał
z oycem náßym/ á drugi vmárł.
14 Powiedźiał Jozeph: Toć ieſt com ia rzekł/ żeśćie wy ßpiegowie/ á iuż
15 was teraz doświadczę. Przez zdrowie Pháráonowe/ nie wynidźiećie
16 ztąd/ áż przyidźie brát wáß młodßy. Poślićie z was iednego/ iżby go przy-
wiodł do mnie/ á wy zá ten czás w więźieniu będźiećie/ áż tego doydę/ ie-
ſli ták ieſt álbo nie cośćie powiádáli: bo ináczey przez zdrowie Pháráo- Chował ie
17 nowe ßpiegowieśćie. Y chował ie przez trzy dni pod ſtrzażą. pod ſtrażą.
18 Potym trzećiego dniá wywiedźionym z ćiemnice/ rzekł: Vczyńćie com
19 wam mowił chcećieli być żywi/ boć ſie Bogá boię. Jeſliśćie ſpokoyni/
brát wáß ieden niechay będźie w więźieniu w ćiemnicy/ á wy odeydźćie
20 á dowieśćie zboże do domu ktoreśćie kupili/ á brátá wáßego młodßego Inf: 43. V 5.
do mnie przywiedźćie/ iżbych mogł doświádczyć prawdy wáßey/ ábyśćie
21 nie poginęli. Vczynili iáko im kazał/ y mowili weſpołek: Spráwnie to
ćierpiemy/ boſmy zgrzeßyli przećiwko brátu náßemu/ widząc fráſunek du-
ße iego gdy nas prośił/ á niechćieliſmy go ſłucháć: dla tegoż przyßło ná
22 nas to záſmucenie. Jeden z nich ktoremu imię Ruben/ iął mowić: Zażem Sup: V. 37.
ia wam nie mowił: Nie grzeßćie przećiw dźiećięćiu/ á niechćieliśćie mie
ſłucháć? Otoż teraz krwie iego ßukáią od nas.
23 A niewiedźieli by rozumiał Jozeph/ ztąd/ iż przez tłumáczá mowił do
24 nich. Y odwroćiwßy ſie máluczko od nich/ iął płákáć: á obroćiwßy ſie záś Sy
25 mowił do nich. A wźiąwßy Symeoná/ kazał go związáć przed ich oczy- do ć

má. A służebnikom roſkazał/ izby náſuli w wory ich pszenice/ á pieniadze
ich áby káżdemu do iego woru włożyli/dawszy im nád to pożywienia ná
droge: y vczynili ták. A oni wziawszy zboże ná osły ſwoie/iáchali precż. 26
A gdy ieden z nich otworzył ſwoy wor ná goſpodzie/ izby dał bydlećiu 27
ieść/ vyżrzawszy pieniadze ná wierzchu woru/ rzekł do bráciey ſwoiey: 28
Wroconoć mi pieniadze: owo ſám ſa w worze. Y zdziwiwszy á záſmući-
wszy ſie/ſpołem mowili: Coż to ieſt/co nam Bog raczył vczynić?
Wrácáia ſie do oycá Jakobá. Y przyszli do Jákobá Oycá ſwego w ziemi Chánáneyſkiey/ y powie- 29
dzieli mu wszyſtko co ſie im przydáło/mowiac: Pan oney ziemie ſrogo z 30
námi mowił/y mnimał byſmy byli szpiegowie ziemie: myſmy mu powie- 31
dzieli: ieſteſmy ſpokoyni/á nic zdrádliwego nie myślimy/ ieſt nas dwána- 32
śćie bráciey z iednego oycá/ ieden vmárł/ namłodszy zoſtał przy oycu w
ziemi Chánáneyſkiey. On nam potym ták rzekł: Tym tego doyde żeśćie 33
ſpokoyni/brátá wászego iednego zoſtáwćie v mnie/á pożywienie domom
O Beniáminá proſbá. wászym potrzebne weźmićie á odeydźćie: Brátá wászego młodszego do 34
mnie przywiedźćie/ták ſie dowiem żeśćie nie szpiegowie/á izbyśćie też te-
go mogli wypráwić ktory ieſt w wiezieniu/ á ná potym żebyśćie mieli
wolność kupowáć co záchcećie. To powiedziawszy/gdy iuż zboże wyſy- 35
powáli/ káżdy z nich nalazł ná wierzchu woru ſwego záwiazáne pienia-
dze. A gdy ſie wszyſcy polekáli/rzekł oćiec Jakob: Vczyniliśćie że bede 36
krom dźieći: Jozeph zginał: Symeon śiedzi w ćiemnicy:á Beniáminá mi
weźmiecie: Ná mie ſie to wszyſtko złe obáliło. Odpowiedział mu Ru- 37
ben: Dwu ſynow moich zábiy/ieślić go zás nie przywiode. Już mi go day
w rece me/vyżrzysz żeć go zás oddam. A Jákob rzekł: Prożno/ nie zſtapi 38
ſyn moy z wámi: Brát iego vmárł/ten tylko ſam zoſtał. Jeſliby mu ſie co
przećiwnego miáło przydáć w ziemi tey do ktorey ſie bierzećie/ doprowá-
dźićie szedziwość moie z boleśćia do piekłow.

Kápit. 43.

¶ Záledwie bráćia wszyſcy Jozephowi otrzymáli v oycá że z nimi Beniáminá poſłał/
ktorzy z dáry przyiáchawszy/y Symeoná wybáwili/y z Jozephem godowáli.

¶ Oćiec ślé záśie ſyny ſwoie do Egyptſkiey ziemie z brátem Jozephem. Tym czáſem wielki głod bárzo ćiſnał wszyſtke zie- 1
mie. A gdy iuż ono ſtráwili co byli z Egyptu przywieźli/rzekł 2
Jákob do ſynow ſwoich: Jedźćie zás á kupćie nam nieco po-
żywienia. Odpowiedział Judás: Pod przyśiega nam tám ten maż po- 3
wiedział/że nie vyżrzyćie oblicza moiego/ieśli z ſoba brátá ſwego młodsze-
go nieprzywiedziećie. A ták ieśli chcesz go posłáć z námi/ poiedziemy po- 4
ſpołu/á nákupiemyć pożywienia: A ieśli niechcesz/nie poiedziemy: bo tám 5
ten maż (iákoſmy czeſto powiádáli) opowiedział nam/mowiac: Nie vy-
Su:42.✗20. żrzyćie oblicza mego krom brátá wászego młodszego.
Rzekł im Jſráhel: Ná moieśćie to nedze vczynili/żeśćie mu powiedzie- 6
li/ byśćie mieli inego brátá. A oni odpowiedzieli: Pytał nas tám ten 7
człowiek naprzod o nászym rodzie:ieśliby oćiec żył:ieślibyſmy mieli brátá.
A myſmy odpowiedzieli mu porządnie ná to o co nas pytał: A zażeſmy
mogli wiedzieć/żeby nam był miał rzec: Przywiedźćie z ſoba brátá wásze-
go. Y rzekł Judás oycu ſwemu: Poſli to dziećie zemna/ że poiedziemy/ á 8
44.✗32. izbychmy mogli żyć/ á nie pomárli my y dzieći násze. Oto ia przyimuie 9
dziećie/ iuż go pátrz z rak moich/ ieśli go nie przywiode názad/ á nie od-
dam tobie/niechay bede winien ná wszelki czás: by nie byłá tá odwłoká/ 10
iużbyſmy byli y drugi raz przyiáchali.

11 Tedy Israhel oćiec ich rzekł do nich: Jesli bez tego być nie może/ czyń-
ćie co chcecie: Ale wżdy weźmićie zsobą co nalepszych rzeczy ktore są w
ziemi nászey w naczynie wásze/á donieśćie tám temu mężowi dáry. Tro-
12 chę żywice/Miodu/Storaku/ Mirry/ Therebintiney/ y Migdałow. A
13 weźmićie dwoie pieniądze zsobą/y one ktoreśćie náleźli w worzech odnie-
14 śćie / by sie snadź omyłká iáká nie zstáło: Ale y brátá swego weźmićie / á
idźćie do mężá. A Bog moy Wszechmogący/niechay go wam vczyni łá-
skáwym / żeby odesłał z wámi brátá ktorego trzyma w więzieniu / y tego
Beniáminá: A ia iáko śierotá będę tu bez dzieci.
15 Wźięli tedy mężowie dáry/y dwoie pieniądze/y Beniáminá/ á iácháli
16 do Egyptu/y stáwili sie przed Jozephem. Ktore gdy vyźrzał/á pospo-
łu z nimi Beniáminá/roskazał száfárzowi domu swegó/mowiąc:Wwiedź
te męże w dom/á nábiy bydłá y vczyń gody: bo zemną będą ieść ná połu-
17 dnie. Vczynił ták iáko mu roskazano/ á wwiodł ie w dom. Tám będąc
18 báli sie/ y mowili wespołek: Pewnie dla pieniędzy ktoreśmy zánieśli w
worzech nászych/ tu nas wwiedziono / áby potwarz ná nas włożywszy/
19 gwałtem wźiął w niewolą y nas y osły násze:przetoż ieszcze we drzwiách
20 przystąpiwszy do száfárzá/mowili. Prosimy ćię pánie ábyś nas wysłu- Sup. 42. b. 35
21 chał: Przed tym gdyśmy tu byli przyiácháli kupowáć zbożá/á nákupiwszy
gdychmy przyiácháli ná gospodę / otworzywszy wory násze / náleźlichmy
pieniądze ná wierzchu w worzech / ktoreśmy teraz pod tąż wagą przynie-
22 śli. Ale przynieślismy y insze srebro/żebyśmy nákupili potrzeb sobie/zápra-
wdę niewiemy kto ie włożył w wory násze.
23 A on odpowiedźiał: Pokoy z wámi/ nie boyćie sie: Bog wász/ y Bog
oycá wászego/ dał wam skárby w worzech wászych: bo pieniądze ktore-
24 śćie dáli dobrze ia v śiebie mam. Y wywiodł do nich Symeoná: A w- ¶ Wypuszczon Symeon.
wiodszy ie w dom/ przyniosł wody / y vmyli nogi swoie / dał też y osłom
25 ich obrok. Oni zátym gotowáli dáry dokąd nie przyszedł Jozeph ná po-
łudnie: bo iuż byli zásłycheli że tám mieli ieść chleb.
26 Wszedł tedy Jozeph do domu swego/ y ofiárowáli mu dáry trzymá-
27 iąc w ręku/ y kłániáli sie mu do sámey ziemie. A on łáskáwie ie pozdro-
wiwszy/ pytał mowiąc: Zdrowże iest oćiec wász stáry / o ktoremeśćie mi
28 powiádáli/á ieszcze żyw? Oni odpowiedźieli: Zdrow dobrze oćiec nász
sługá twoy/y żyw ieszcze: á vkłoniwszy sie vczynili mu pocżćiwość.
29 Podniowszy oczy Jozeph/vyźrzał Beniáminá brátá swego rodzonego/
y rzekł: A toż iest brát wász młodszy o ktorymeśćie mi powiádáli? Y zás:
30 Niechay sie Bog zmiłuie nád tobą miły synu. Potym pokwápił sie/bo sie
iuż było wzruszyło miłośćią wnętrze iego nád brátem swoim/y łzy sie mu
31 dobywáły z oczu: á wszedszy ná pokoy płákał:A zás vmywszy twarz wy-
32 szedł wśćiągnąwszy sie od płáczu/y rzekł: Kłádźćie chleb/ á gdy położo- Częstuie brácią.
no / osobno Jozephowi / á bráciey osobno / Egiptczykom też ktorzy z nim
iadáli osobno: (bo sie niegodźiło Egyptczykom iadáć z Zydowinámi / á
33 tákowe gody máią zá rzecz niepobożną) Y posádzono ie przećiw niemu/
pierworodnego ná pierwszym mieyscu / wedle iego pierworodnośći/ á
34 młodszego wedle lat iego. Ale sie bárzo dziwowáli częśćiam ktore dá-
wano od niego przed nie/że dział więtszy przyszedł ná Beniáminá/ ták iż
pięć kroć więtszy iego był: Y pijąc tám z nim popili sie.

Kápit: 44.

¶ Jozeph kubek kazawszy w wor Beniáminow skryć:Bráty hámuie/ trápi/
frászuie. Judas sie zá Beniáminá w niewolą offiáruie.

Y przy-

Jozeph ká-że włożyć w wor do Beniáminá kubek srebrny.

PRzykazał tedy Jozeph ßáfárzowi domu swego/ 1
mowiąc: Násyp w wory ich zbożá ile sie wsuć może/ á ná
wierzchu woru káżdego/ włoż pieniądze iego. A kubek moy 2
srebrny/ y pieniądze ktore dał zá pßenicę/ włoż ná wierzch woru młod-
ßemu. Y stáło sie ták. A gdy było ráno/ pußczono ie z osły ich. Y iuż 3
byli z miástá wyßli á niedáleko odiácháli. 4
Tedy Jozeph záwoławßy Száfárzá domowego rzekł: Wstań á ści-
gay te mężę/ á gdy ie poścignieß/ mowże im: Czemuście oddáli złe zá
dobre? Kubek ktoryście vkrádli/ ten iest z ktorego piia pan moy/ á w kto- 5
rym zwykł wrożyć: bárzo rzecz złą vczyniliście.
Vczynił on iáko mu roskazano. Y záhámowawßy ich/ tymże porządkiem 6
im mowił. Oni odpowiedzieli: Czemu nam ták mowi pan náß/ by słu- 7
dzy twoi ták hániebną rzecz mieli zbroić? Pieniądze ktoresmy nálezli ná 8
wierzchu worow náßych/ przynieśliśmy ie názad z ziemie Chánáneyskiey:
Jákoż to podobna iest/ ábysmy mieli vkráść z domu páná twego złoto
álbo srebro? V kogokolwiek z sług twoich naydzieß to czego ßukaß/ nie- 9
chay gárdło dą/ á my będziemy niewolniki páná náßego. On im rzekł: 10
Niechay będzie wedle wáßego wyroku. V ktoregokolwiek będzie nále-
ziono/ on niechay będzie sługą moim/ á wy będziecie niewinni.
Przeto z pośpiechem wory złożywßy ná ziemię/ káżdy swoy odwiązał 11

Náyduią ten kubek w worze Beniáminowym.

w ktorych ßukał poczawßy od stárßego do namłodßego/ y nálazł kubek 12
w worze Beniáminowym. Tedy oni potárgawßy ná sobie odzienie/ y 13
włożywßy zás ná swe osły zboże/ wrocili sie do miástá. A Judás na- 14
przod z brácią wßedł do Jozephá (bo ießcze był z mieyscá sie nieruszył)
á gdy przyßli przedeń/ wßyscy pospołu vpádli ná ziemię. Ktorym on rzekł: 15

Jozeph strofuie bráciá o złodziejstwo

Czemuście ták chcieli vczynić? álbo niewiecie że mi niemáß rowniá tu w
náuce wieżdzbiárskiey? ktoremu Judás. Coż odpowiemy (powiáda) pá- 16
nu memu: álbo co rzeczemy? álbo ktorą spráwiedliwością sie bronić ma-
my? Bog nálazł złość sług twoich: Otosmy wßyscy niewolnicy páná
náßego/ y my/ y ten v ktorego náleziono kubek. Odpowiedział Jozeph: 17
Boże záchoway/ bym ták miał czynić: ále ktory wziął kubek/ ten niechay
będzie niewolnikiem moim/ á wy dobrowolnie idzcie do oycá wáßego.
Przystąpiwßy tedy bliżey Judás/ śmiele rzekł: Proßę miły pánie/ ábych 18
mogł służebnik twoy przemowić co do ciebie/ á nie gniewáy sie ná sługę

Sup. 42. v. 11.

twoiego/ ábowiem ty iesteś po Pháráonie pan moy. Pytałeś naprzod 19
nas sług twoich/ Macie oycá álbo brátá? Y my odpowiedzieli tobie pá- 20
nu memu: Oycá mamy stárzuchnego/ á brátá młodziuchnego/ ktory sie mu
w stárości iego vrodził/ tego rodzony brát zmárł/ á tylko tego sámego
mátká ma/ á ociec serdecznie gi miłuie. Y rzekłeś potym sługom twoim: 21
Przywiedźcie go do mnie ižbych go oglądał. Powiádáliśmy tobie pánu 22
memu/ że niemoże dziecię opuścić oycá swego. Abowiem by go opuści-

Sup. 43. v. 3. & 5.

ło/ vmrze. Y rzekłeś sługam twoim: Jesli nie przyydzie brát wáß młod- 23
ßy z wámi/ nie vyźrzycie więcey oblicża moiego. Gdysmy tedy przyiá- 24
cháli do sługi twego oycá náßego/ powiedzieliśmy mu wßystko coś ty
mowił pan moy. Y rzekł ociec náß: Wroćcie sie á kupcie nam trochę pße- 25
nice/ powiedzieliśmy mu: Niemożemy iácháć: ále iesli brát náß młodßy 26
z námi poiedzie/ tedy poiedziem pospołu: ináczey przez niego nieśmiemy

Sup. 37. v. 23. & 33.

widzieć oblicża tám tego mężá. Ná to on odpowiedział: Wy wiecie 27
iż mi dwu porodziłá żoná moiá: wyßedł do was ieden/ á rzekliście/ 28
źwirzę go pożárło/ á dotychmiast go niewidáć. Jesli ießcze y tego we- 29
źmiecie/ á

18 strá ich. Synowie Berya: Heber/y Melchiel. Ci byli synowie Zelffy/
ktorą był dał Lában Liey corce swoiey/á tych miał Jakob szesnaście czło
19 wieká. Synowie Ráchel żony Jakobowey: Jozeph y Beniámin. Jo=
20 zephowi vrodzili sie synowie w ziemi Egyptskiey/ ktore mu porodziłá A=
seneth corká Putyfárowá/ kápłaná Eliopolskiego. Mánásses y Effrá= Sup 41. ✗ 50
21 ym. Synowie Beniámin: Belá/Bechor/Asbel/Gerá/ Náámán/ Echi/
22 Ros / Mosim/ Osim/ y Ared. Ci synowie byli Ráchel / ktore porodziłá 1. Par: 7. ✗ 6. 8. ✗ 1.
Jakobowi/wszystkich ludzi czternaście.
23 Synowie Dan/Husim. Synowie Nephtáli: Jasiel/ Guni/ Jeser y
24 Sallem. Ci synowie Bale/ktorą dał Lában Ráchel corce swoiey. Y te
25 zrodził Jakob wszystkich ludzi siedmioro. A wszystkich ludzi ktorzy we=
26 szli z Jakobem do Egyptu/ á wyszli z biodr iego/ krom żon synow iego/
sześćdziesiąt y sześć. A Synowie Jozephowi/ ktore miał w Egyptcie/
27 dwoie ludzi. Wszech tedy ludzi domu Jakobowego ktorzy z nim weszli Deu: 10. ✗ 22
do Egyptu/ było siedmdziesiąt.
28 Posłał tedy y przed sobą Judę do Jozephá/áby mu opowiedział / iżby ❡ Ludzi siedmdziesiąt z Żydostwá weszło do Egyptu.
29 mu záiáchał do Gessen: ktory gdy tám przyszedł/ wnet Jozeph kazał zało=
żyć konie w swoy woz/y wyiáchał przeciw oycu swemu/ná ono mieysce:
30 á gdy go vyźrzał/vpadł mu ná szyię/á obłápiáiąc go/płákał. Y rzekł ociec ❡ Wyieżdża Jozeph ná drogę przećiwko Oycu swemu.
do Jozephá: Już z weselem vmrę/ gdym oglądał oblicze twoie/ á zostá=
wiam cię namiástkim swoim.
31 A on mowił do bráciey swey/y do wszystkiey rodziny swoiey. Poiádę
ia y powiem Pháráonowi / mowiąc: Brácia moi/ y dom oycá mego/
32 ktorzy byli w ziemi Chánáneyskiey / przyiácháli do mnie/ á są mężowie
pástyrze owczy/y chowáią stádá:bydło swe y dobytek/ y wszytko co mieć
33 mogli / przypędzili z sobą. A gdy was przyzowie á rzecze: Czym sie ob=
34 chodzicie? Powiecie: iesteśmy pástyrze słudzy twoi z młodości nászey áż
dotychmiast/ ták my iáko oycowie nászy. A to dla tego rzeczecie/ ábyście
mogli mieszkáć w Ziemi Gessen: boć Egyptczykowie brzydzą sie wszyst=
kiemi pástyrzmi owczymi.

Kápit: 47.

❡ Jakob do Egyptu przyiáchał/y osádził sie w Gessen: Głod ták párł Egyptczyki/że y bydło y imienie ná Krolá poprzedáli: Potym piątą część pożytkow Krolowi postąpili ná wieczność: Jakob potym Jozephá o pogrzeb swoy przysięgą záwiązał.

1 Wszedszy tedy Jozeph/powiedział Pháráonowi/ Opowiádá oycá Pháráonowi.
mowiąc: Ociec moy y Brácia/owce ich/y stádá/y wszystko co
máią/przyszli z ziemie Chánáneyskiey/á oto położyli sie w ziemi
2 Gessen. A co napodleysze z bráciey swey pięć mężow postáwił przed kro=
3 lem. Ktorych on spytał: Czym sie obchodzicie? Odpowiedzieli: Je=
4 steśmy pástyrze owczy/słudzy twoi/ ták my iáko y oycowie nászy. Zágo=
ściliśmy sie do ziemie twey: ábowiem nie mász pástwy stádom sług two=
ich/przed ciężkiem głodem w ziemi Chánáneyskiey: y prosimy/ábyś nam
służebnikom swym dopuścił być w ziemi Gessen.
5 Rzekł potym Krol do Jozephá: Ociec twoy y brácia twoi przyszli do
6 ciebie: Ziemiá Egyptska iest przed twymi oczymá / każ im mieszkáć co w
nalepszym mieyscu/ á day im tę ziemię Gessen: Jesli miedzy nimi baczysz
męże dowcipne/vstaw ie vrzedniki nád stády mymi. Potym wwiodł
7 Jozeph oycá swego do Krolá / y postáwił go przed nim: Ktory błogo= Wwiodł go do Krolá.
8 sławiwszy mu/ spytány od niego/ wieleby lat miał żywotá swego: od=

 powie=

powiedział: Dni pielgrzymowánia żywotá mego ſą ſto y trzydzieści lat 9
krotkich á złych / á niedoſzły do lat oycow moich ktorych pielgrzymowá-
li. A pożegnawſzy Królá/wyſzedł precz. A Jozeph dał oycowi z bráćią 10
ſwą imienie w Egyptcie ná wybornym mieyſcu ziemie Rámeſſes / iáko 11
był roſkazał Phárao: Y żywił ie/ y wſzyſtek dom oycá ſwego/ dawáiąc 12
pożywienie káżdemu z nich: ábowiem po wſzyſtkiem świecie nie było 13
chlebá/ á ściſnął był głod ziemię/ nawiecey Egyptſką á Chánáneyſką.
Z ktorych zebrał był wſzyſtkie pieniądze / przedáiąc zboże/ y wniosł ie do 14
ſkárbu Krolewſkiego. A gdy niedoſtawáło pieniędzy tym ktorzy kupo- 15
wáli/ przyſzedł wſzyſtek lud Egyptſki do Jozephá / mowiąc: Day nam
chlebá: czemu vmieramy przed tobą nie máiąc pieniędzy? On im odpo- 16
wiedział: Przyżeńcie dobytek wáſz/ dam wam zań żywności/ ieſli pienię-
dzy nie macie. Ktorzy gdy przygnáli/dał im zboża/zá konie/owce/woły/ 17
y zá oſły. Y żywił ie ták onego roku zá zámienienie bydłá.

Oycu ſwemu JOzeph dáie ziemię Geſsen.

Nie zſtáło Egypczykō pieniędzy.

Zá bydło kupuią zboże.

Nie zſtáło im bydłá.

Przyſzli záś drugiego roku/y rzekli mu: Powiádamy nie táiąc przed to- 18
bą pánem náſzym/ że iáko pierwey pieniędzy/ ták teraz y dobytku nam nie
oſtáło/á nie táiemno to ieſt tobie/iż krom ciał á ziemie nic nie mamy. Cze- 19
muż tedy vmieramy á ty ná to pátrzyſz? Ráczeyći y my/ y ziemiá náſzá/
twoi będziemy/pokup nas ná ſłużbę Krolewſką/á day nam naśienia/áby
tylko ziemiá nieſpłoniáłá/ nie máiący ktoby ią ſpráwowáł.

Kupił wſzyſtkie Jozeph áby Pháráonowi ſłużyli / krom Káplanow.

Kupił tedy Jozeph wſzyſtkę ziemię Egyptſką: bo káżdy przedawał i- 20
mienie ſwe / dla wielkości głodu: á podał ią Pháráonowi / y wſzyſtkie 21
ludzie od gránic do gránic iey / procz ziemie Kápłáńſkiey / ktorą im był 22
Krol darowáł/ ktorym y żywność náznáczona z gumien poſpolitych da-
wano. A przeto nie muśieli przedáwáć imieniá ſwego.

Rzekł tedy Jozeph do ludzi: Oto iáko widzicie/ y was/ y ziemię wáſzę 23
Phárao opánowáł: Bierzcie naſienie/á oſieycie role: iżbyście mogli mieć 24
zboże. Piątą część Krolowi będziecie dáwáć/á cztery ná ośiew y ná
pożywienie wam/y dzieciam/ y czeladzi wáſzey zoſtáwiam. Ktorzy od- 25
powiedzieli: Zywot náſz w ręku twoich ieſt. Niechay tylko wzgląda ná
nas pan náſz/á z weſelem będziemy ſłużyć Krolowi. Od tegoż czáſu áż 26
do ninieyſzego dniá/po wſzyſtkiey ziemi Egyptſkiey Krolom piątą część
płácą: y weſzło to iuż zá práwo: chybá ziemie Kápłáńſkiey/ ktorą wolna
byłá od tey vſtáwy. Mieſzkał tedy Jſráhel w Egyptcie / to ieſt w zie- 27
mi Geſſen/y trzymał ią: A roſkrzewił y rozmnożył ſię bárzo. Y żył w niey 28
śiedmnaście lat. A oſtáły ſię wſzyſtkie dni żywotá iego ſto czterdzieści
y śiedm lat. A gdy widział że nádchodził dzień śmierci iego/ wezwał 29
ſyná Jozephá/y rzekł do nieg: Jeſlim nálazł łáſkę przed obliczności twó-
ią/włoż rękę twoię pod biodro moie/á vczyniſz zemną miłośierdzie y prá-
wdę/że mię nie pogrzebieſz w Egyptcie: ále niechay odpoczywam z oycy 30
mymi/y wynieś mię z tey ziemie/á pochoway w grobie przodkow moich.
Odpowiedział mu Jozeph: Vczynię coś przykazał. A on rzekł: Przyśięż- 31
że mi: á gdy przyśiągł/dał chwałę Jſráhel Pánu/ obróciwſzy ſię ku gło-
wam łożá ſwego.

Sup 24. ✗ 2.

Jakob poprzyśięga ſyná o pogrzeb

Kápit: 48.

Jozeph Oycá Jakobá niemocnego náwiedził: Potym Jakob ſyny iego ſobie ſpoſobił/ y błogoſłáwił/młodſzego nád wolą Jozephowę przełożywſzy ſtárſzeniu.

Jozeph oycá ſwe° choruiącego náwiedza z ſyny ſwymi.

GDy ſię tedy te rzeczy ták oſtáły/powiedziano Jo- 1
zephowi/ iż zániemogł oćiec iego. On wziąwſzy dwu ſynow
ſwoich/Mánáſſeſá y Effráimá/wybrał ſię do nieg. Y powie- 2
dziano ſtáruſzkowi: Owo przyſzedł do ciebie Jozeph ſyn twoy: Ktory
pokrzepi-

3 pokrzepiwszy ſię/ vsiadł ná łożku. A gdy wszedł do niego Jozeph/rzekł:
Bog Wszechmogący vkazał mi ſię w Luzie / ktora ieſt w ziemi Chána- Sup:22.℣13.
4 neyſkiey/y błogosłáwił mi rzekąc: Ja ciebie roſkrzewię y rozmnożę / á v-
czynię w wielkie zaſtępy ludzi: A dámci tę ziemię/ y pokoleniu twemu po
5 tobie/w wieczną dzierżáwę. A ták dwá ſynowie twoi ktorzyć ſię náro- Su:45.℣50.
dzili w ziemi Egyptſkiey/ przed tym niżem przyszedł do ciebie/ moi bedą/ Iosue 13.℣7.
6 Effráim y Mánáſſes/á bedą mi iáko Ruben y Symeon. Insze ktore bę- & 29.
dzieſz miał po tych/ twoi bedą/ á imieniem bráciey ich będą ie zwáć w
7 dzierżáwách ich: boć mnie kiedym szedł z Mezopotámiey/ ná drodze v-
márłá Rachel/ w ziemi Chánáneyſkiey/ práwie w wioſnę/ gdym wcho- Sup:35.℣19.
dził do Effraty/y pogrzebłem ią wedle drogi Effraty/ktora imieniem zo-
wią Bethlehem.
8 A vyźrzawszy ſyny Jozephowe / rzekł do niego: ktorzy ſą ci? Odpo-
9 wiedział: Moi to ſynowie ktore mi dał Pan tu ná tym mieyſcu. Rzekł: Jakob przy-
10 Przywiedź ie do mnie że im będę błogosłáwił: bo oczy Izráelowe mgłą ſpoſobia ſo-
były záſzły dla wielkiey stárości / áni mogł iáſno widźieć. A gdy ie k ſo- bie ſyny Jo-
11 bie przytulił/ cáłował y obłápiał ie / mowiąc do ſyná ſwego: Nie ieſtem zephowe.
ná tym omylon/ żem ćię ieszcze oglądał: A nád to ieszcze vkazał mi Bog/
12 y plemię twoie. A gdy ie wziął Jozeph z łoná oycowego/poćciwość mu
13 vczynił vkłoniwszy ſię ku ziemi. Y poſtáwił Effráimá ná práwicy ſwo-
iey/to ieſt ná lewicy Iſráhelowey: á Mánáſeſá ná lewicy ſwoiey/to ieſt
14 ná práwicy oycowey/y przytulił obudwu do niego. Ktory wyćiągnąw-
szy rękę práwą/włożył ią ná głowę Effráimá brátá młodszego: á lewą/ Heb:11.℣21.
15 ná głowę Mánáſſeſá/ktory był stárszy/przełożywszy ręce. Y błogosłáwił Błogosłá-
Jakob ſynom Jozephowym/mowiąc: Boże przed ktorym chodzili oyco- wi Synom
wie moi Abráhám y Izáák/Bog ktory mię żywi od młodośći moiey áż do Jozepho-
16 dziśiádnia: Angioł ktory mię wyſwobodził ze wszego złego/niechay bło- wym.
gosłáwi dźiećiam tym: á niechay będzie wzywano nád nimi imię moie/ Sup:31.℣29.
y imioná oycow moich / Abráhámá y Izáaká / á niech ſię mnożą w mno- 32.℣2.
17 ſtwo ná ziemi. Vyźrzawszy Jozeph iż włożył oćiec iego práwą rękę Mat:12.℣10.
ná głowę Effráimowę / przyćięższym mu to było. A wziąwszy rękę oy-
cowę/chćiał ią zdiąć z głowy Effráimá y położyć ná głowę Mánáſſeſá.
18 Y rzekł do oycá/Nie godzi ſię ták oycze/bo to ieſt pierworodny/położ twą
19 Práwicę ná głowę ieg. On zbraniáiąc ſię rzekł: Wiem miły ſynu wiem.
Y tenci vrośćie w lud / á rozmnoży ſię: ále brát iego młodszy większy
20 będźie niżli on / á plemię iego roſkrzewi ſię w narody. Y błogosłáwił
im w ten czás/mowiąc: W tobie będzie błogosłáwion Izráhel / y będą Opowiáda
mowić: Niechayći ták Bog vczyni iáko Effráimowi / y iáko Mánáſſe- ſynom że ſię
ſowi. Y przełożył Effráimá nád Mánáſſeſá. mieli náw-
21 Y rzekł do Jozephá ſyná ſwego: otoć ia vmieram/ á będzie Bog z wá- rocić do zie-
22 mi/ y przywiedzie was záśię do ziemie oycow wászych. Dawam tobie mie ſwoiey.
dział ieden mimo bráćią twoię/ktorym doſtał z rąk Amorrea / mieczem y Iosue 15.℣1.
łukiem moim. 16.℣1.24.℣8.

Kápit: 49.

¶ Jakob Synom ſwym z oſobná błogosłáwiąc / przyszłe też rzeczy przepo-
wiádáiąc: náznáczywszy mieyſce pogrzebu ſwego / vmárł.

1 WEzwał tedy Jakob ſynow ſwoich y rzekł do nich:
Zeydźćie ſię/ że wam powiem co ma ná was przyść w oſtáte- Deut: 33.
2 czne dni/zeydźćie ſię á ſłuchayćie ſynowie Jakobowi / Słu-
3 chayćie Iſráhelá oycá wászego. Ruben pierworodny moy/ Ty ieſteś

 okazánie

okazánie śił moich/ á początek boleści moiey: pierwszy w dárzech / czel-
nieyszy w roskázowániu. Rozpłynałeś sie iáko wodá: Nie rośc / boś 4
Sup:35.℣.22. wstąpił ná łoże oycá swego/á splugáwiłeś pościel iego.
1 Par:5.℣.1. Symeon y Lewi brácia: naczynie nieprawości boiuiace. W ráde ich 5
nie wchodź duszo moiá / áni w zborze ich niech niebedzie sławá moiá: bo 6
Sup:34.℣.25. w pierzchliwości swoiey/zábili meżá/y swowolnie podkopáli mur. Prze- 7
kleta pierzchliwości ich/bo vporna: á gniew ich/ bo nie zmiekczony. Ro-
Ios:29.℣.1.22 stárgue ie w Jakobie / á rozprosze ie w Jsráhelu.
Judá ciebie beda czcic brácia twoi/rece twoie ná szyiách nieprzyiaciół 8
1 Par:5.℣.2. twoich. Bedac sie kłániáć synowie oycá twego. Judá iest lwiczek. Do 9
łupow synu miły wstapiłeś: odpoczywáiac vkładłeś sie iáko lew/ y iá-
Ioh:7.℣.42. koby lwicá: kto go wzbudzi? Nie bedzie oddalon Sceptr z Judy/ áni 10
Mat:2.℣.6. Ksiaże z biodr iego/áż ten przyidzie ktory ma byc zesłan/ á on bedzie ocze-
Obiecuie Christusá. kawánie narodow. Vwiezuiac ku winnicy oślatko swoie/ á do mácice 11
winney (o synu moy) oślice swoie. Omyie w winie száte swoie / y we
krwi groná płaszcz swoy. Cudnieysze oczy iego niż wino: á zeby iego/ 12
bielsze niż mleko. Zábulon ná brzegu morskim bedzie mieszkał/y ná miey- 13
scu stáwiánia okretow/ siegáiac áż do Sydonu.
Jzáchár ośieł mocny / leżacy miedzy gránicámi: obaczył że dobre od- 14
poczynienie/y ziemie że nailepsza: y podłożył rámie swoie ku noszeniu / y 15
stał sie sługa podatkow. Dán bedzie sadził lud swoy/iáko y inne poko- 16
lenie w Jsráelu. Badźże Dán wezem ná drodze/ á ná ścieszcze żmija/ ka- 17
sáiac kopytá końskie /áż spádnie ieżdziec názad. Zbáwienia twego bede 18
czekał Pánie. Gad przepásány bedzie walczył przed nim / á on bedzie 19
przepásánim/ zá soba. Aser tłusty chleb iego / á bedzie dawał roskoszy 20
Krolom. Nephtáli Jeleń wypuszczony / pieknie y wdzięcznie mo- 21
1 Par:5.℣.1. wiacy. Syn wyrostek Jozeph / syn wyrostek y pieknego weyźrzenia. 22
Corki przebiegáły sie ná murze/ ále rozdrażniły go/ y zwádziły sie/ á zay- 23
źrzeli mu ktorzy mieli strzały. Vsiadł w mocy łuk iego/rozstapiły sie stá- 24
wy rámion y rak iego / przez rece mocnego Jakobá. Stámtad wyszedł
iest pástyrz/ kámień ludu Jsráelskiego. Bog oycá twego bedzie wspomo- 25
życielem twoim: A wszechmogacy/ bedziec błogosłáwił błogosłáwień-
stwem niebieskim z wierzchu błogosłáwieństwem przepáści / ktora leży
w dole/ Błogosłáwieństwem piersi y żywotá. Zmocniły sie błogosłá- 26
wieństwá oycá twoiego/błogosłáwieństwy oycow iego/ pokiby nie przy-
szła żadza pagorkow wiecznych. Niechay beda ná głowie Jozephowey
á ná wirzchu Názáreusá / miedzy brácia swoia.
Beniámin wilk drapieżny/ráno bedzie iadł łupież/á odwieczorá bedzie 27
dzielił korzyści. Ci wszyscy we dwánaście pokoleniách Jsráhelowych. 28
Te rzeczy mowił oćiec ich/y káżdemu zosobná błogosłáwił własnymi bło
Jakob obiera sobie pogrzeb. Sup:23. gosłáwieństwy. Y przykazał im/mowiac: Jać iuż poyde do ludu mego:
pochowaycie mie z oycy mymi w iáskini dwoistey/ktora iest ná polu Ef- 29
froná Heteyskieg/ náprzeciw Mámbre w ziemi Chánáneyskiey/ktora ku-
pił Abráhám z polem od Effroná Heteyskiego/ná máietność grobowa. 30
Tám też pogrzebion iest Jzáák z Rebeka żona swoia. Tám y Liá pocho- 31
Jakob vmárł. wána leży. A dokonawszy przykazánia ktorym syny náuczał/włożył no- 32
gi swoie ná łozko/y vmárł/y przyłożon iest do ludu swego.

Kápit: 50.

Jozeph ciáło oycá swego z czelnieyszymi Egyptczyki doprowádził/ y pogrzebł z v-
czćiwym á niemáłym obchodem w ziemi Chánáneyskiey. Brácia frásowliwi o odpuszcze-
nie przewiny żadáia: ktorym potym przykazawszy przeniesienie swe z Egyptu/vmárł w
pokoiu.

Oba-



1 OBaczywszy to Jozeph/padł ná twarz oycá swe-
2 go/płácząc y cáłuiąc go: y przykazał służebnikom swym leká-
3 rzom/ áby máśćiámi wonnymi pomázáli oycá. Oni gdy ro- Pomázu-
skazániu dosyć vczynili/wyszło temu czterdzieśći dni: bo ten obyczay przy ią máśćiámi
ćielech martwych (máśćiámi mázánia) był. Y płákał go Egypt śiedm- wonnymi
4 dziesiąt dni. Potym gdy iuż czás wyszedł oney żáłobie/ mowił Jozeph ćiáło Jáko-
do Dworzánow Pháráonowych: Jesliśćie ná mię łáskáwi/powiedzćie bowe.
5 Pháráonowi: iż oćiec moy poprzyśiągł mię/mowiąc: Oto vmieram: w Sup 47. ℣ 29
grobie moim ktorym wykopał sobie w ziemi Chánáneyskiey/ pogrzebiesz
6 mię. A ták odiádę y pogrzebę oycá mego / á wrocę sie záśię. Y rzekł mu
Phárao: Jedź á pogrzeb oycá swego iáko ćię związano przysięgą. Pogrzeb Já-
7 Ktory gdy wyiáchał/iácháli z nim wszyscy co czelnieyszy z domu Phá- kobow.
8 ráonowego/y wszyscy stárszy z ziemie Egiptskiey: Dom Jozephow z brá-
cią swą: procz dziatek/trzod/y stad/ktore zostáwił w ziemi Gessen.
9 Miał teże z sobą wozy y iezne/ y było tego niemáły huff: y przyiácháli
10 ná grunt Athád/ktory leży zá Jordanem/tám spráwuiąc obchod vmárłe-
11 mu/z płáczem bárzo wielkim/ czynili tego przez śiedm dni. Co gdy vy-
zrzeli ći ktorzy mieszkáli w ziemi Chánáneyskiey mowili: Tocto wielki
12 płácz tych Egyptczykow. Y dla tego názwano imię onego mieyscá/żáło-
13 bá Egiptská. Vczynili tedy synowie Jakobowi iáko im był przykazał/
y przyprowádziwszy go do ziemie Chánáán/ pogrzebli w iáskini dwoi-
stey/ktorą był kupił Abráhám z polem: áby tu miał pogrzeb / od Effroná Act:7. ℣ 16.
14 Hetheyskiego przećiwko Mámbre. Y náwroćił sie Jozeph do Egiptu z Sup 23. ℣ 26
bráćią swoią/y ze wszystkim towárzystwem / pochowawszy oycá.
15 Po ktorego śmierći / boiąc sie Bráćia iego / rozmawiáiąc sie spo-
łem / mowili: By snadź nie wspámiętał Jozeph krzywdy ktorą od nas
miał/áby nam nieoddał wszystkim złym tego cośmy vczynili/wskazáli do
16 niego mowiąc: Oćiec twoy przykazał nam przedtym niżli vmárł / áby-
17 śmy tobie słowy iego powiedzieli. Proszę ábyś zápámiętał złośći brá-

ćiey twoiey/y grzechu á złośći/ ktorą vczynili przećiw tobie: my tež prośi=
my/ ábyś służebnikom Bogá oycá twoiego odpuśćił nieprawość te.

Jozeph Bráćiey swey wßyſtkę krzywdę odpußcza.

Co vſłyszawßy Jozeph / płákał. Y przyßli do niego bráćia iego / á 18
skłoniwßy ſie ku ziemi pocżćiwość vczynili/y rzekli: Słudzy twoi ieſteſ=
śmy. Ktorym on odpowiedział: Nieboyćie ſie: A zaž ſie možemy Božey 19
woley przećiwić? Wyśćie mnie złe myślili/ále Bog to przemienił w do= 20

Sup 45. V 9.

bre: áby mie wyniosł iáko teraz widźićie / áby záchował wiele ludu.

Sup 49. V 12

Nie boyćie ſie / ia was y dźiatki wáße będę żywił. Y ćießył ie mowiąc 21
do nich łágodnie y łáſkáwie. Y mießkał w Egyptćie ze wßyſtkiem do= 22
mem oycá ſwego. A był žyw ſto y dźieśięć lat. Widźiał tež ſyny Effrá=

Nũ:32. V 39.

imowe/ áž do trzećiego pokolenia. Synowie tež Máchir/ ſyná Mánáſ=

Heb:11. V 12.

ſesowego/ zrodzili ſie ná łonie Jozeffowym.

Jozeph opowiáda Bráćiey z ziemie wywiedzienie.

A gdy ſie te rzeczy ſstáły / mowił bráćiey ſwoiey. Po mey śmierći/ 23
Bog was náwiedźi/y wywiedźie was z tey ziemie/ do ziemie ktorą pod
przyśięgą obiecał Abráhámowi/ Izáákowi/y Jakobowi. A gdy ie obo= 24
wiązał przyśięgą / rzekł: Bog náwiedźi was/ wynieśćieß kośći moie

Exo:13. V 19

zſobą ztąd. Vmárł potym wyžywßy ſto y dźieśięć lat žywotá ſwego. 25

Joſ:24. V 32.

Jozeph vmárł.

Y pomázány máśćiámi wonnemi/pochowan ieſt do trumny w Egiptćie.

☞ Dokończenie Pierwßych Kśiąg Moizeßowych.

Wtore Kśięgi Moizeßowe/ktore Zydowie zowią Vellesemoth: Láćinnicy słowem Greckim Exodus: Polacy mogą zwáć/ Kśięgi Wyprowádzenia.

Kápit: j.

¶ Imioná ſynow Izráhelowych ktorzy weßli do Egyptu: Pháráo množenie ich robotámi/chłopiąt zábijániem/topieniem/prozno ſie kuśi pſowáć: Bab chytrość y od Bogá zápłátá.

Gen:46. V 8

¶ Synowie Jakobowi/ ktorzy byli z oycem weßli do Egyptu.



Eſą imioná ſynow Izráhelowych kto= 1
rzy weßli do Egyptu z Jakobem / á káždy z nich z
domem ſwym: Ruben/Symeon/Lewi/ Judás/ J= 2
záchár/Zábulon/Beniámin/ Dán/ Nephtáli/ Gád/ 3
y Aſer. Było tedy wßyſtkich ludźi onych/ktorzy wy= 4
ßli z biodrá Jakobowego śiedmdźieśiąt: Tylko že 5
Jozeph był w Egyptćie. Po iego śmierći/y wßy= 6

Acto:7. V 17.

ſtkiey bráćiey y rodźiny iego/ ſynowie Izráhelowi zrośli/iákoby krzewiąc 7
ſie rozmnožyli: y zmocniwßy ſie wielce/nápełnili ziemię.

Nowy krol ná nie okrutny.

Náſtał potym nowy Krol w Egyptcie/ktory niewiedźiał o Jozephie/ 8
y rzekł do ludu ſwoiego: Oto ten lud ſynow Izráhelowych niemáły ieſt/ 9
y mocnieyßy nád nas: Chodźćie / á śćiśnimy go mądrze: by lepak ro= 10
zmnožywßy ſie/gdyby ná nas walká przypádłá/nieprzyłącżył ſie nieprzy=
iaćielom náßym: á potym przemogßy nas/by nie wyßedł z ziemie.

Vſtáwił

11 Vſtáwił tedy nád nimi vrzędniki / áby ie trapili robotámi: y pobudo-
wáli Pháráonowi miáſtá ſkárbne/Phiton y Rámeſſes. Ale im więcey
12 ich ćiſnęli/tym więcey ſie mnożyli y roſli:Y nienawidzieli ſynow Jſráhe-
13 lowych Egyptczykowie / á trapili pośmiewáiąc ſie y záźrząc im. A ku
14 wielkiey gorzkośći przywodzili żywot ich robotámi ćięſzkimi / około bło-
tá/cegieł/y wſzelkimi poſługámi ktorymi byli obćiążeni w ſpráwowániu
15 ziemie. Mowił potym Krol Egyptſki bábam Żydowſkim ktore bywá-
ły przy rodzeniu: z ktorych iedne zwano Zefforá/á drugą Fua/przykázuiąc
16 im: Kiedy będziećie przy rodzeniu Żydowek/á przyſzedłby czás rodzenia/
ieſliby ſie chłopiec vrodził/zábiyćie go: ieſli dziewczká/záchowayćie.
17 Báby tedy boiąc ſie Bogá/ nieucżyniły ták iáko im Krol Egyptſki przy-
18 kazał/ále záchowáły chłopiątká. Ktore wezwawſzy Krol do śiebie/
rzekł: Coż to ieſt cośćie chćiáły vczynić/żeśćie niezábiiáły chłopiąt? Kto-
19 re odpowiedziáły: Nie tákieć ſą Żydowki iáko Egiptſkie niewiáſty? boć
one ſámy vmieią ſobie przy rodzeniu poſłużyć/ y pierwey niż przyidziemy
20 do nich/rodzą. A dla tego Bog vczynił dobrze onym bábam: A lud roſł
21 y wzmagał ſie bárzo. A iż ſie bały Bogá one báby/ zbudował im domy.
22 Przykazał tedy Phárao wſzyſtkiemu ludu ſwemu / mowiąc: Co ſie kol-
wiek płci męſkiey vrodzi / mieczćie do rzeki: á cokolwiek niewieśćiey/ zá-
chowayćie.

Robotámi każe ie trápić.

¶ Roſkázuie bábam: áby co ſie kolwiek vrodzi płći męſkiey: zábiiáły.

¶ Nieuſłucháły Królá

Kápit. 2.

¶ Moiżeſz ná wodę wyrzucony/ od Krolewny wyięty/ od Mátki włáſney kármiony/ y od Krolewny zá ſyná ſpoſobiony: Z Egyptu dla mężoboyſtwá vćieka do Mádyán/y tám ſie żeni y płodzi.

1 WYſzedł potym Mąż z domu Lewi / y poiął żonę
2 z pokolenia ſwego / ktora poczęłá y porodziłá ſyná: á widząc
że był nadobny/przekryłá go przez trzy mieśiące. A gdy iuż dá-
3 ley go táić niemogłá/ wziąwſzy koſzyczek z śitowia/obmázáłá go klijem á
4 ſmołą/ y włożyłá weń dzieciątko/ y włożyłá miedzy rogoz v brzegu rzeki/
poſtáwiwſzy z dáleká ſwą śioſtrę/áby pátrzáłá co ſie z nim będzie dziáło.



5 Aliśći Corká Pháráonowá idzie/
żeby ſie omyłá w rzece / á Pánny iey
przechadzáły ſie po brzegu nád rzeką.
Ktora gdy vyźrzáłá koſzyk w rogoźi-
6 nie / poſłáłá iedne z ſłużebnic ſwoich.
Przynieſiony otworzyłá/ á vyźrzawſzy
w nim dzieciątko wrzeſzczące / vlito-
7 wáłá ſie go/ mowiąc: Z dziatek Żydo-
wſkich ieſt oto ten? Tedy śioſtrá tego
dziećięćiá rzekłá do niey: Chceſzli/poy-
de ia / á przyzowę niewiáſtę Żydow-
ſką/ktorabyć mogłá kármić to dzieciąt-
8 ko? Odpowiedziáłá: Jdź. Szłá dziewczká y wezwáłá mátki iego. Do
9 ktorey mowiłá corká Pháráonowá: Weźmi to dzieciątko/ á odchoway
mi ie/ á ia ſtánęć zá prácą twoie. Przyięłá Niewiáſtá y kármiłá dziećię.
10 Wychowáne y podroſłe oddáłá corce Pháráonowey: ktorego oná przy-
ſpoſobiłá ſobie zá ſyná. A názwáłá imię iego Moiżeſz/mowiąc: bom go
11 z wody wyięłá. Ná on czás gdy iuż doroſł Moiżeſz / wyſzedł do brá-
ćiey ſwoiey/ y vyźrzał nędzę ich/y mężá Egyptczyká/ ktory był iednego z
12 Żydow bráciey iego: A obeyźrzawſzy ſie tám y ſám/ á obaczywſzy że nie

Vrodził ſie Moizeſz, y był zárzucony w wodę miedzy rogoz.

Nu:23.ꝟ 59. 1.Par:13.ꝟ 13 Act:7.ꝟ 21. Heb:11.ꝟ 23

¶ Corká Fáráonowá wiymuie go z wody.

¶ Dáie go Mátce iego chowáć.

Doroſłego przyſpoſobiłá ſobie zá ſyná.

Heb:11.ꝟ 2

¶ Zábił Egyptczyká.

máß nikogo/zábiwßy Egiptczyká/zágrzebł go w piaſku. Wyßedßy dru- 13
giego dniá/vyźrzał dwu Zydow á oni ſie wádza: tedy rzekł onemu ktory
czynił krzywde: Czemu bijeß bliźniego tweg̃? On odpowiedział: Ktoż cie 14
poſtáwił Kśiażeciem y Sedzia nád námi? Albo mie chceß zábić iákoś
wczorá zábił Egyptczyká? Vlekł ſie Moizeß/ y rzekł: Jákoć ſie tá rzecz

¶ Każe go Fárao ßukáć aby mu gárdło wziął.

obiáwiłá? Y vſłyßawßy Phárao te powieść / dał ßukáć ná ſtrácenie 15
Moizeßá: ktory zbieżawßy od oblicznośći iego/ mießkał w źiemi Má-
dyáńſkiey/y vſádowił ſie przy ſtudni.
A miał Kápłan Mádyáńſki śiedm̃ corek/ ktore były przyßły po wode: 16
y nálawßy pełne korytá/ chciały nápoić trzody oycá ſwego. Nádßedßy 17

¶ Vćiekßy z Egyptu przyßedł do źiemie Mádyáńſkiey.

do nich páſtyrze/odegnáli ie. Wſtał tedy Moizeß/á obroniwßy dziewe-
czki/nápoił owce ich. Ktore gdy ſie wrociły do Jetroná oycá ſwoiego/ 18
rzekł do nich: Czemuśćie teraz rychley przyßły niż inedy? Odpowiedziá- 19
ły: Mąż z Egyptu wyzwolił nas z rąk páſtyrſkich: Nád to y náciagnął
wody z námi/á nápoił nam owce. Tedy on rzekł: Gdźie ieſt? Czemuśćie 20
nie wźięły zſoba tego człowieká? Záwołaycie go że bedźie iadł chleb.

Poiął Zone Seforę: ktora mu porodźiłá dwu ſynu.
1. Par:23. ℣ 15

Przyśiągł mu tedy Moizeß że z nim miał mießkáć. Y wźiął ſobie Se- 21
forę corke iego zá żone. Ktora mu porodźiłá ſyná/ y názwał go Gerſám/ 22
mowiąc: Byłem przychodniem w źiemi cudzey. Drugiego też porodźiłá/
ktorego názwał Eliezer/mowiąc: Abowiem Bog oycá mego/ wſpomo-
żyćiel moy/wyrwał mie z ręki Pháráonowey.

Vmárł krol Egyptſki.

Po niemáłym czáśie/vmárł Krol Egyptſki. A ſkwierczac ſynowie J- 23
ſráhelowi dla robot ćießkich/ wołáli. Y przyßło wołánie ich do Bogá
od robot: y vſłyßał wzdychánie ćießkie ich / y wſpomniał ná przymierze 24
ktore vczynił z Abráhámem / Jzáákiem / y Jakobem: y weyźrzał Pan ná 25
ſyny Jſráhelowe/ y wyſwobodźił ie.

Kápit: 3.

¶ Moizeßowi páſącemu owce Jetrowe Ciesćiá ſwego/ Bog ſie we krzu gorâiącym v-
kazał/ßląc go do ſynow Jſráhelſkich/ktore miał z niewoley Pháráonowey wywieść.

Páśie owce Moizeß.
Act:7.℣ 20.

MOizeß tedy pásł owce Jetrá Ciesćiá ſwego/ ká- 1
płaná Mádyáńſkiego. A gdy gnał ſtádá dáley ná śrzodek pu-
ßczey/przyßedł do Bożey gory Oreb. Y vkazał ſie mu Pan w 2
płomieniu ogniſtym ze śrzodku krzá: y widźiał że kierz pałał / á przedſie
nie zgorzał. Przeto rzekł Moizeß: Poyde á oglądam to widzenie wiel- 3.
kie/czemu nie zgore ten kierz.



Widząc Pan że idźie ná dźiw / zá- 4
wołał nań z pośrzodku krzá / y rzekł:
Moizeßu/ Moizeßu? On odpowie-
dział: Owo ia. A on rzekł: Nie przy- 5
ſtępuy sám. Zdeymi boty z nog two-
ich: ábowiem mieyſce ná ktorym ſtoiß/
źiemiá świetá ieſt. Y rzekł: Ja ieſtem 6
Bog oycá twego/ Bog Abráhámow/
Bog Jzáákow / y Bog Jakobow. Y
zákrył Moizeß twarz ſwoię: bo nie
śmiał poyźrzeć przećiw Bogu.

Mat:22.℣ 32
Mar:12.℣ 26
Luc:20.℣ 37

Rzekł do niego Pan: Widźiałem v-
trapienie ludu mego w Egyptcie/y ſłyßałem krzyk ieg̃/dla okrućieńſtwá 7
tych ktorzy ſą przełożeni nád robotámi: á vznawßy boleść iego / zſtąpi- 8
łem ábym

kiem ábym go wyzwolił z rąk Egypcżykow: ábym go wywiodł z źiemie
tey / do źiemie dobrey y przestroney / do źiemie ktora opływa mlekiem y
miodem / ná mieyscá Chánáneyczyká / y Hetheyczyká / y Amoreyczyká / y
9 Ferezeyczyká / y Heweyczyká / y Jebuzeyczyká. Przeto krzyk synow Jsrá-
helskich doszedł mie / á vyźrzałem vtrapienie ich / ktorym ie ciąża Egypt-
10 czykowie. Ale chodź sam / poślę cie do Phárāoná / ábyś wywiodł lud
moy syny Jsráhelowe z Egyptu. Sle go Pan do Pháráoná / áby mu lud z niewoley wypuścił
11 Rzekł Moiżesz do Bogá: Ktoż ia iestem / żebym miał iść do Pháráoná /
12 á wywieść syny Jsráhelowe z Egyptu? On zás rzekł do niego: Ja z to-
bą bede / á to bedźiesz miał ná znák tego żem cie posłał: Gdy wywie-
dźiesz lud moy z Egyptu / bedźiesz ofiárowáł Bogu ná tey gorze.
13 Rzekł Moiżesz ku Bogu: Oto ia poyde do synow Jsráhelowych / y
powiem im: Bog oycow wászych posłał mie do was: Jesli mie spytá-
14 ią / ktore iest imie iego? co im powiem? Rzekł Pan do Moiżeszá: Jam Imie Boże.
iest ten / ktory iestem. Y rzekł: Tákże powiesz synom Jsráhelowym: Kto-
ry iest / ten mie posłał do was.
15 Potym zás rzekł Bog do Moiżeszá: Ták powiesz synom Jsráhelo-
wym: Pan Bog oycow wászych / Bog Abráhámow / Bog Jzáákow /
y Bog Jakobow / posłał mie do was: To iest imie moie ná wieki / y to
16 przypominánie moie od narodu do narodu. Jdź zgromadź starsze Jsrá-
helskie / á bedźiesz do nich mowił: Pan Bog oycow wászych vkazał mi
sie / Bog Abráhámow / Bog Jzáákow / y Bog Jakobow / mowiąc: Ná-
wiedzáiąc náwiedźiłem was / á widźiałem wszystko co sie wam w E-
17 gyptcie dźiało / y rzekłem: Abych was wywiodł z vtrapienia Egyptskie-
go do źiemie Chánáneyskiey / y Etheyczyká / y Amoreyczyká / Ferezeyczy-
ká / y Heweyczyká / y Jebuzeyczyká. do źiemie opływáiącey mlekiem y mio-
18 dem. A oni vsłucháią głosu twego: y wnidźiesz ty y starszy Jsráelscy /
do Krolá Egyptskiego / y rzeczesz do niego: Pan Bog żydowski wezwał
nas / poydźiem trzy dni w pusczą / ábyśmy ofiárowáli Pánu Bogu nászé-
19 mu. Toć ia wiem / żeć was nie wypuści krol Egyptski byście mieli iść /
20 áż mocną reką: Przeto wyćiągne reke moie / y bede karał Egipt we wszel-
kich dźiwach moich / ktore bede czynił miedzy nimi: Potym was wypuści.
21 Y vczynie przyiaźń ludu temu v Egytczykow / á gdy bedźiecie wycho- Infra 11. ℣ 2. 12. ℣ 35.
22 dźić / nie wynidźiecie prozni: ále wyprosi niewiástá od sąsiády / y od go-
spodyniey swey naczynia srebrnego / y złotego / y szat / á włożycie ie ná sy-
ny y corki wásze / y złupićie Egypt.

Kápit: 4.

¶ Moiżesz wźiąwszy od Bogá trzy znáki / idźie do Egyptu z żoną y z dźiećmi: żona obrzezáłá syná / gniew Boży vbłagáłá: potkawszy sie z Aaronem / pospołu szli do synow Jsráhelskich.

1 ODpowiedźiawszy Moiżesz rzekł: Nie bedą mi
wierzyć / áni vsłucháią głosu mego / ále bedą mowić: Nie vká-
2 zał sie tobie Pan. Rzekł tedy do niego: Co to iest / co dźierżysz Moiżesz bierze znáki od Páná / ktore miał zá świádectwo v Pháráoná.
3 w rece twoiey? Odpowiedźiał: laská. Y rzekł Pan: Porzuć ią ná źie-
4 mie. Porzućił / y obrociłá sie w wężá / ták że vćiekał Moiżesz. Y rzekł
Pan: Wyćiągni reke twoie / á vchwyć go zá ogon. Wyćiągnął y iał / y
5 obroćił sie w laskę. Rzekł (Pan) Abyć wierzyli / iż sie tobie Pan Bog
oycow twoich vkazał / Bog Abráhámow / Bog Jzáákow / y Bog Jako-
6 bow. Y rzekł potym Pan: Włoż reke twoie w zánádrá twe. Gdy ią
włożył

włożył w zánádrá/ wyiął tredowáta iáko śnieg. Rzekł: włoż zás reke 7
twoie w zánádrá. Włożył/y wyiął zás/á byłá iáko insze ciáło. Jeslibyć
(powiáda) nie vwierzyli áni vsłuchali mowy známienia pierwszego/ v- 8
wierzą słowu známienia wtorego. A ieslibyc obiemá tym znákom nie- 9
vwierzyli/ áni vsłuchali głosu twoiego: nábierz wody z rzeki/ á wyley
ná suszą: á cokolwiek weźmiesz z rzeki/ obroci sie w krew.

¶ Wymawia sie Moizesz Bogu/ iż iest niewymowny.
Mat:10.✠19.
Aaroná mu zá tłumáczá dáie.
Infra: 7.✠2.

Rzekł Moizesz: Prosze Pánie/ nie iestemći wymowny od wczorayszе- 10
go y od trzeciego dnia: y iákożeś przemowił do sługi twego/ niespráw-
nieyszego y nierychleyszegom iezyká sie stał. Rzekł Pan do niego: ktoż 11
człowiekowi vstá vczynił? álbo kto vczynił niemego y głuchego/ wido-
mego y ślepego? zali nie ia? Idźże tedy/ ia bede w vstách twoich: á ná- 12
vcze cie co masz mowić. Tedy on rzekł: Prosze miły Pánie. Posliże ko- 13
go masz posłáć. Rozgniewawszy sie Pan ná Moizeszá/rzekł: Aaron brát 14
twoy/z pokolenia Leui/wiem żeć wymowny/oto on wynidzie przeciwko
tobie/ á gdy cie vyźrzy/ serdecznie sie vweseli. Mowże do niego/ á vłoż 15
słowá me w vstá iego: á ia bede w vstách twych/ y w vstách iego: á oz-
naymie wam co bedziecie mieli czynic. On bedzie mowic od ciebie do 16
ludzi/bedzie tobie vstámi/á ty iemu bedziesz w tych rzeczách/ktore ná Bo-
gá należą. Laske też te weźmi w reke twoie/w ktorey bedziesz czynił zná- 17
mioná. Odszedł Moizesz/y wrocił sie do Jetrá Cieściá swego: Y rzekł 18
do niego: Poyde á wroce sie do bráciey moiey do Egyptu/że sie dowiem
iesli ieszcze żywi. Ktoremu rzekł Jetro: Idź w pokoiu. Mowił tedy 19
Pan do Moizeszá w ziemi Mádyáńskiey. Idź á wroć sie do Egyptu:
boć iuż wszyscy zmárli ktorzy stali o twoy żywot. Wziął tedy Moizesz 20
żone y syny swoie/ á wsádził ie ná osłá: y wrocił sie do Egyptu niosąc
laskę Bożą w rece swoiey.

Gdy sie wrácał do Egiptu/mowił Pan do niego: Pátrz ábyś wszyst- 21
kie cudá ktorem położył w rece twoiey/ czynił przed Pháráonem: Ja zá-
twárdze serce iego/ á niewypuśćić ludu. A bedziesz mowił do niego. 22
Toc powiáda Pan: Israhel syn moy pierworodny. Powiedziałemci 23
wypuść syná mego/ żeby mi służył/ á niechciałeś go wypuśćić: oto ia
zábiie syná twego pierworodnego.

Zefforá obrzyna syná swego.

A gdy był ná drodze w gospodzie/potkał sie z nim Pan/ y chciał go zá- 24
bić. Tedy Zefforá pochwaciłá nátychmiast ostry kámień/ y obrzezáłá o- 25
krawek syná swego/y dotknełá sie nog iego/y rzekłá: Jesteś mi oblubień-
cem krwie. Y opuścił go (Pan) skoro rzekłá: Ty iesteś mi oblubieńcem 26
krwie dla obrzezánia. Rzekł tedy Pan do Aaroná: Idź przeciwko Moi- 27
zeszowi ná pusczą: ktory szedł w droge przeciw niemu ná Gore Bożą/ y
pocáłował go. Y powiedział Moizesz Aaronowi wszystkie słowá Páń- 28
skie/ dla ktorych go był posłał/ y známioná ktore był roskazał. Y przyszli 29
pospołu/ y zebráli wszystkie stársze synow Izráelskich. Mowił tedy Aa- 30
ron wszystkie słowá/ ktore mowił Pan do Moizeszá/ y czynił známioná

¶ Aaron od Bogá przed syny Isráelskimi sie opowiádá.

przed ludem: á vwierzył lud. Y vsłyszeli że náwiedził Pan syny Isráe-
lowe/iże weyźrzał ná vtrapienie ich: á vpadszy chwałe (Bogu) czynili. 31

Kápit. 5.

¶ Moizesz z Aaronem porucenie Boskie Pháráonowi powiádáią/ ktore on wzgárdziwszy tym okrutniey ciężył żydy niedáiąc im plew. Co Moizesz vsłyszawszy prosi Páná zá nimi.

Potym

1 NOtym weszli Moizesz z Aaronem/y mowili Fá
ráonowi: To powiáda Pan Bog Israhelow / wypuść lud
2 moy/że mi będzie ofiáry czynił ná puszczy. Tedy on odpowie-
dział: Ktory to iest Pan/ bym miał słucháć głosu iego/ążebym miał wy-
3 puśćić Isráhelá? Páná nieznam: á Isráhelá nie wypuszczę. Tedy rzekli:
Bog Żydowski wezwał nas/ ábyśmy szli drogą przez trzy dni ná puszczą/
y ofiárowáli Pánu Bogu nászemu: by lepak nas niepodkał albo mor ál-
4 bo miecz. Rzekł do nich Krol Egyptski: Czemu Moizeszu z Aaronem/
5 odwodźićie lud od robot ich? Idźćieſz do robot wászych. Y mowił Fá-
ráo: Widźićie że wielki lud iest tey źiemie/ áże sie w zástępy rozmogł:
dálekoć sie więcey rozmnoży/ieśli im vlżyćie robot.

Przed Krolem rzecz o bádwą spráwuią.

Niechce ludu puśćić.

6 Przykazał tedy onegoż dniá Przystáwom nád robotámi/y Poborcom
7 ludu/ mowiąc: Żadnym obyczáiem więcey nie dawayćie ludźiam plew
ná cegły spráwienie / ták iáko pierwey: ále sámi niechay idą á zbieráią
8 źdźbłá / á liczbę cegieł ktorą pierwey dawáli/włożyćie ná nie/á nic im nie
vmnieyszyćie: ábowiemci prożnuią/y dla tego wołáią/mowiąc: Podźmy
9 y ofiáruymy Bogu nászemu. Vciśnićie ie robotámi/ á niechay ie wypeł-
niáią/áby niepozwaláli powieśćiam omylnym.

Lud Boży więtszymi robotámi bywa ućiśniony.

10 Przeto wyszedszy Vrzędnicy onych robot/y Poborce do ludu/ mowili:
11 Ták mowi Phárao: Nie dam wam plew: Idźćie á zbieraycie sobie gdźie
12 kto może náleść/á nic nie będźie vmnieyszono robocie wászey: Y rozszedł
sie lud po wszystkiey źiemi Egyptskiey/ku zbieraniu plew.

13 A Przystáwowie nád robotámi przytyskowáli im / mowiąc: Wypeł-
niaycie robotę wászę ná káżdy dźień/ták iákośćie pierwey zwykli byli czy-
14 nić kiedy wam dawano plewy. Y vśiekli biczmi one vrzędniki nád ro-
botámi synow Isráhelskich vrzędnicy á poborce Pháráonowi/mowiąc:
Czemuśćie iáko pierwey áni dziś áni wczorá nie postáwili liczby cegieł?
15 Tedy szli przełożeni synow Isráhelskich/y wołáli ná Pháráoná mowiąc:
16 Czemu ták czynisz przećiw sługam twoim? Plew nie dáią / á liczbę ce-
gieł chcą zupełną mieć: Oto nas sługi twoie biczmi biją / á niespráwie-
17 dliwie sie dźieie przećiwko ludu twemu. On rzekł: Prożnuiećie/y dla te-
18 goż mowićie: Podźmy á ofiáruymy Pánu: Idźćież oto á robćie/nie będą
wam dáwáć plew/á liczbę cegieł zwykłą będźiećie stáwiáć.

19 Y obaczyli vrzędnicy synow Isráhelowych że było źle o nich/ przeto iż
20 im rzeczono: nic sie nieumnieyszy w liczbie cegieł ná káżdy dźień. Y pod-
káli sie z Moizeszem/ y Aaronem / ktorzy stali ná przećiwko im wychodzą-
21 cym od Pháráoná: tedy rzekli do nich: Niechay ogląda Pan y osądźi/że-
śćie wy nas w mierziączkę wpráwili do Pháráoná y do sług iego/ y dá-
22 liśćie mu miecz áby pomordował nas. Y wroćił sie Moizesz do Páná/y
rzekł: Pánie czemużeś vtrapił ten lud? Czemuś mie posłał? Bo od tego
23 czásu iákom wszedł do Pháráoná/ábym mowił imieniem twoim/ściśnął
lud twoy/á niewyzwoliłeś ich.

Żydowie skárżą sie ná Moizeszá y Aaroná / że ie w ćiężkość v Pháráoná przywiedli.

Kápit: 6.

Pan Bog przez Moizeszá y Aaroná ćieszy lud Isráhelski / obiecuiąc im źiemię Chánáneyską: y wylicza narod synow Iakobowych po domiech/áż do Moizeszá y Aaroná.

1 Rzekł Pan do Moizeszá: Teraz vyźrzysz co v-
czynię Pháráonowi: Abowiem przez mocną rękę wypuśći ie/
2 á w mocney ręce wyżenie ie z źiemie swoiey.
3 Y mowił Pan ku Moizeszowi / rzekąc: Ia Pan ktorym sie okazał A-
bráhámo-

bráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi zá Bogá wßechmogącego: á imie-
nia mego/ Adonáy/ nie oznaymiłem im. Ale vczyniłem z nimi przymierze/ 4
ábych im dał ziemię Chánáneyską/ ziemię pielgrzymowánia ich/ w ktorey
byli przychodniámi. Jam wysłuchał skwierk synow Isráhelowych/ ná 5
ktory Egyptczykowie vciśnieniem ich przywiedli: y wspomniałem ná v-

¶ Obiecuie Pan BOG lud wywieść z Egyptu.

mowę moię. A przeto powiedz synom Isráhelowym: Ja Pan/ ktory wy- 6
wiodę was z więzienia Egyptskiego/ y wyrwę z niewoli/ á wykupię w
rámieniu nawyżßym/ y sądziech wielkich: á wezmę was sobie zá lud/ y 7
będę wáßym Bogiem: á vznacie/ że ia iestem Pan Bog wáß/ ktorym
was wywiodł z więzienia Egyptskiego/ á przywiodłem was do ziemie/ 8
ná ktorąm podniosł rękę moię/ ábym ia dał Abráhámowi/ Izáákowi/ y
Jakobowi: á dam ią wam ku opánowániu/ ia Pan. To wßystko po- 9

¶ Zbraniáią się synowie Isráelscy opuścić Egypt.

wiedział Moizeß synom Isráhelowym/ ktorzy nie vsłucháli go/ dla vci-
śnienia duchá y dla ciężkich robot.
Y mowił Pan do Moizeßá/ rzeknąc: Wnidź á mow do Fáráoná kro- 10
lá Egyptskiego/ áby wypuścił syny Isráhelowe z ziemie swoiey. Odpo- 11
wiedział Moizeß przed Pánem. Oto synowie Isráhelowi nie słucháią 12
mie/ á cożby miał vsłucháć Fáráo: á zwłaßczá że wymowy dobrey nie-
mam. Mowił tedy Pan do Moizeßá y Aaroná/ y dał im to roskazá- 13
nie do synow Isráhelowych/ y do Fáráoná królá Egyptskiego/ áby wy-
wiedli syny Isráhelowe z ziemie Egyptskiey.

Gen. 46. ℣ 9. Num: 26. ℣ 5. 1. Par: 5. ℣ 1. 1. Par: 4. ℣ 24.

Ci są przodkowie domow/ w ich narodziech. Synowie Rubenowi/ 14
ktory był pierworodnym Isráelowym/ Henoch y Fallu/ Hesron y Char-
mi. Ten rod Rubenow: Synowie Symeonowi: Jámuel/ Jámin/ A- 15

¶ Rod Symeoná y Rubená.

chod/ Jachin/ Sohár/ Saul syn Chánáneyskiey niewiásty. Ten rod
Symeonow. A imioná synow Leui według ich rodziny te są/ Gerson/ 16

1. Par: 6. ℣ 1. & 23. ℣ 6. Num: 3. ℣ 17. Nũ: 26. ℣ 57. 1. Par: 6. ℣ 2. 23. ℣ 12.

Káát/ y Merary. A lat żywotá Leui było sto trzydzieści y siedm. Sy- 17
nowie Gersonowi: Lobni y Semei/ według rodu swego. Synowie 18
Kááth: Amram/ Isáár/ Hebron/ y Oziel: látá też żywotá Kááth były/
sto trzydzieści y trzy. Synowie Meráry: Mooli y Musy: Ci są przy- 19
rodni Leui według rodzin iego.
Poiął tedy Amram żonę Jochábet siostrę swą stryieczną: ktora poro- 20
dziłá mu Aaroná/ Moizeßá/ y Máryą. A były látá żywotá Amrámowe-
go/ sto trzydzieści y siedm. Synowie Izáár: Core/ Nefeg/ y Zechry. 21
Synowie też Ozyel: Mizáel/ Helizáffan/ y Sethry. 22

Num: 3. ℣ 2.

Poiął potym Aaron żonę/ Elizabetę corkę Aminádáb/ siostrę Naazo- 23
ná: ktora mu porodziłá Nádáb/ Abiu/ Eleázárá/ y Ithámárá. Synowie 24
też Core: Asser y Helkaná/ y Abiazáff. Tá iest rodziná Corytow.
A zásię Eleázár syn Aaronow poiął sobie żonę/ z corek Futyelowych: 25
ktora mu porodziłá Fineesá. Ci są przodkowie narodu Lewickiego/ we-
dług domow swoich. Ten iest Aaron y Moizeß/ ktorym przykazał Pan 26
áby wywiedli syny Izráelowe z ziemie Egyptskiey według hufow ich.
Ci są ktorzy mowią do Fáráoná Królá Egyptskiego/ by wywiedli sy- 27
ny Izráelowe z Egyptu. Ten iest Moizeß y Aaron/ w dzień w ktory 28
mowił Pan do Moizeßá w ziemi Egiptskiey. A mowił Pan do Moize- 29
ßá rzeknąc: Ja Pan. Mow do Pháráoná Królá Egyptskiego to wßy-
stko co mowię do ciebie. Y rzekł Moizeß przed Pánem: Oto widziß/ 30
żec wolney mowy niemam: iákoż mię vsłucha Pháráo.

Kápit: 7.

¶ Moizeß z Aaronem do Pháráoná mowią: laskę w wężá: wody w krew obrácáią.
Co y czárnoksiężnicy vczynili/ y dla tego zákámiáło serce Pháráonowi.

Y rzekł

1  Rzekł Pan do Moizeszá: Otom ćie postáwił
Bogiem Pháráonowym: á Aaron brát twoy / będźie proro- Sup:4.℣.15.
2 kiem twoim. Ty będźiesz powiádał iemu wszystko/ co przyká-
zuie tobie: á on będźie mowił do Pháráoná / áby wypuśćił syny Israhe-
3 lowe z źiemie swoiey. Alec ia zátwárdzę serce iego / y rozmnożę známio-
4 ná y cudá moie w źiemi Egyptskiey/á nieusłucháć was. Ale spuszczę rę-
kę moię ná Egypt/y wywiodę woysko y lud moy syny Israhelowe/z źie-
5 mie Egyptskiey/ przez bárzo wielkie sądy. A będą wiedźieć Egyptczycy/
że ia iestem Pan/ ktorym wyćiągnął rękę swą ná Egypt / á wywiodłem
syny Israhelowe z pośrzodku ich.
6 Vczynił tedy Moizesz y Aaron iáko im przykazał Pan : á ták czynili.
7 Miał ná ten czás Moizesz ośmdźieśiąt lat / á Aaron ośmdźieśiąt y trzy
8 gdy mowili do Pháráoná. Y rzekł Pan ku Moizeszowi y Aaronowi.
9 Gdźieby wam rzekł Phárao: Vkażćie známioná / rzeczesz do Aaroná.
10 Weźmi laskę twoię á porzuć przed Fáráonem/á niech się obroći w węzá.



Przeto wszedszy Moizesz y Aaron do Laská Moizeszowá obroca się w węzá.
Pháráoná / vczynili iáko im przykazał
11 Pan. Y podniosł Aaron laskę przed
Pháráonem y sługi iego/ ktora obroći-
łá się w węzá. Wezwał tedy Phárao 2 Tim:3.℣.8.
12 medrcow y czárnokśiężnikow/ á vczy-
nili też przez czáry Egyptskie y iákieś Czárnokśiężnicy toż czynią.
táiemne sprawy / tákże porzućili káżdy
z nich laski swoie / y zodmieniáły się w
13 węże: ále Aaronowá laská pożárłá
ich laski. Y zátwárdźiáło serce Phá-
ráonowe / á nieusłuchał ich / iáko był
14 przykazał Pan. Rzekł zás Pan do Moizeszá: Oćiężáło serce Phárá-
15 onowe / niechce wypuśćić ludu. Idź do niego ráno. Otoć wynidźie do Plagá pierwsza Egyptská: przemienienie wody w krew.
wod/y stániesz przećiwko niemu ná brzegu v rzeki/á laskę ktora się odmie-
16 niłá w węzá/weźmiesz w rękę twoię/y rzeczesz mu: Pan Bog Zydowski/
posłał mie do ćiebie/mowiąc: Puść mi lud moy/áby ofiárował mi ná pu-
17 szczy/á do tychmiast niechćiałeś vsłucháć. A ták toć powiáda Pan: W
tym poznasz że iestem Pan: Oto vderzę laską ktorą w ręce mam w wodę
18 rzeczną/ á obroći się w krew. Ryby też ktore są w rzece pozdycháią/ á zá-
śmierdzą się wody:á będą vtrapieni Egiptczykowie pijąc wodę rzeczną.
19 Rzekł też Pan do Moizeszá: Mow do Aaroná: Weźmi tę laskę twoię/ á
wyćiągni rękę swą ná wody Egyptskie/y ná rzeki ich/ y ná źrzodłá/ y bá-
gná / y ná wszystkie ieźiorá wod / że się obrocą w krew : á niechay będźie
krew po wszystkiey źiemi Egyptskiey / ták w drewniánym/ iáko y w ká-
20 miennym naczyniu : Y vczynili ták Moizesz y Aaron/ iáko przykazał był Infra 17.℣.5.
Pan. Y podniowszy laskę vderzył wodę rzeczną przy Pháráonie y sługách Psal:77.℣.49.
21 iego/ktora wnet obroćiłá się w krew. A Ryby ktore były w rzece/ pozdy-
cháły: y záśmierdźiáłá się rzeká/ ták iż nie mogli Egyptczykowie pić wo-
22 dy rzeczney/y byłá krew po wszystkiey źiemi Egyptskiey. Vczynili tákież Sap: 17.℣.7.
Czárnokśiężnicy Egyptscy czárámi swymi. Y zátwárdźiáło serce Phá-
23 ráonowe/ áni ich vsłuchał w tym co był przykazał Pan. Y odwroćił się/
24 y wszedł do domu swego/ áni przyłożył sercá też zá tym rázem. Kopáli
tedy wszyscy Egyptczykowie około rzeki wodę áby pili: bo nie mogli pić
25 wody rzeczney. Y wyszło temu śiedm dni iáko záráźił Pan rzekę.

Kápit: 8.

¶ Wtora plagá ná Egypt/Záby: Trzecia/Mßyce: Czwarta/Muchy. Ná te wßystkie Phárao obiecuie wypuśćić lud Zydowski: ále gdy zá przyczyną Moizeßową przestawáły/nic nieuczynił.

Wtora plagá żáby.

TEdy rzekł Pan do Moizeßá: Wnidź do Phárá- 1
oná/mowże do niego: To mowi Pan: Wypuść lud moy áby
mi ofiárował. A iesliżebyś niechciał wypuśćić / oto ia skarzę 2
wßystkie gránice źiemie twoiey Zábámi. Y wypuśći z śiebie rzeká żáby: 3
ktore wylazßy będą włáźić do domu twego/ y do pokoiu łożká twego / y
ná pośćiel twą: tákież y do domow sług twych / y do ludu twego / y do
piecow twoich/ y w ostátki pokármow twoich: wlázą żáby ták do ćiebie 4
iáko y do ludu twego/y do wßystkich sług twoich.

Y rzekł Pan do Moizeßá: Rzecz do Aaroná: Wyćiągni rękę twoię ná 5
rzeki y ná strugi/y ná ieziorá/á wywiedź żáby ná źiemię Egyptską. Wy-
Sap: 17. Y 7. ćiągnął tedy Aaron rękę ná wody Egyptskie/y wylázły żáby/ ták iż przy- 6
kryły źiemię Egyptską. Vczynili też to czárnokśiężnicy przez czáry swo- 7
ie/y wywiedli żáby ná źiemię Egyptską.

Przyzwał potym Phárao Moizeßá y Aaroná/y rzekł im: Prośćie Pá- 8
ná żeby oddalił żáby odemnie y od ludu mego/ á ia wypußczę lud że bę-
dźie ofiárowáć Pánu. Rzekł Moizeß do Pháráoná: Day mi czás kie- 9
dybym śię miał modlić zá tobą / y zá dworem y ludem twoim / áby były
oddalone żáby od ćiebie/y od domu twego/ y od sług twoich/ y od ludu
twego/á żeby tylko zostáły w rzece. On odpowiedźiał: Iutro. Rzekł do 10
niego: Wedle słowá twego vczynię: ábyś wiedźiał że nie máß Páná
nád Páná Bogá náßego. A wiedz żeć odeydą żáby od ćiebie / y od domu 11
twego/od sług twoich/y od ludu twoiego/á tylko w rzece zostáną. Wy- 12
ßli tedy Moizeß y Aaron od Pháráoná: y wołał Moizeß ku Pánu/ o o-
bietnice ktorą był przyrzekł Pháráonowi/o żáby. A vczynił Pan według 13
słowá Moizeßowego/ y wyzdycháły żáby z domow / ze wśi / y z pol. Y 14
zmiotáli ie ná okrutne kupy/áż śię zásmierdźiáłá źiemiá.

Widząc Pháráo że mu dano odpoczynienie/obćiążył serce swoie/y nie 15
vsłuchał ich / iáko był przykazał Pan. Y rzekł Pan do Moizeßá: Mow 16
Aaronowi. Wyćiągni laskę twoię/á vderz w proch źiemie/ y niechay bę-
dą mßyce po wßystkiey źiemi Egyptskiey. Y vczynili ták. Wyćiągnął 17
Trzecia plagá Mßyce. Aaron rękę/trzymáiąc laskę/vderzył proch źiemie/y stáły śię mßyce ták ná
ludźiach iáko ná bydle. Wßystek proch źiemie / obroćił śię we mßyce po
wßystkiey źiemi Egyptskiey.
Kuśili śię też Czárnokśiężnicy swemi czárámi/żeby tákież mßyce wy- 18
wiedli/ále niemogli. Były tedy mßyce ták ná ludźiach iáko y ná bydle.
Y rzekli oni czárownicy do Pháráoná: Pálec Boży tu iest. Zákámiáło 19
tedy serce Pháráonowe y nie vsłuchał ich/iáko był Pan przykazał.
Mowił tákież Pan do Moizeßá: Wstań ná świtániu/á stań przed Phá- 20
ráonem: boć wynidźie ku wodam. Y rzeczeß do niego: Toć powiáda
Pan: Wypuść lud moy/ że mi ofiáruie. Co iesli go niewypuśćiß / oto 21
ia przepußczę ná ćię y ná dwor twoy / ná lud twoy / y ná domy twoie/
¶ Czwarta plagá Muchy. wßeláki rodzay much: á będą pełne domy Egyptskie much rozmáitych/
y wßystká źiemiá w ktorey będą (Egyptczykowie.) A vczynię w ten 22
dźień dźiwną źiemię Gessen/ w ktorey iest lud moy: że tám muchy niebę-
dą: żebyś poznał żem ia Pan w pośrzodku źiemie. Y vczynię rozdźiał 23
miedzy ludem moim á ludem twoim: Iutro to známię będźie.

Y vczynił

24 A vczynił Pan ták: A przyszły muchy bárzo ćięzkie do domow Phárá- Sap:16. ℣ 9.
onowych y sług iego / y ná wszystkę ziemię Egyptską: ták iż nákáziłá śie
25 ziemiá od tákowych much. Przyzwał tedy Phárao Moizeszá z Aaronem
y rzekł im: Idźćieś á ofiáruyćie Pánu Bogu swemu w tey ziemi. Tedy
26 rzekł Moizesz: Niemoże to być: Wiec mamy ofiárowáć Pánu Bogu ná-
szemu brzydliwość Egyptską? co ieśli będźiem bić to przed ich oczymá
27 co Egyptczykowie zá Bogá chwalą / vkámionuią nas. Poydziem drogę
trzech dni w puszczą / á tám będziem ofiárowáć Pánu Bogu nászemu / Sup:3. ℣ 18.
28 iáko nam przykazał. A rzekł Phárao: Ja was wypuszczę ábyśćie ofiá-
rowáli Pánu Bogu wászemu ná puszczy: ále wzdam ábyśćie dáley nie-
29 odchodźili / á modlćie śię zá mną. A rzekł Moizesz: wyszedszy od ćiebie /
będę prośił Páná: á odeydźieć Muchá od Pháráoná / y od sług iego / y
od ludu iego / iutro: ále iuż nas więcey nieomylay / żebyś niemiał wypu-
30 śćić ludu ofiárowáć Pánu. Wyszedszy Moizesz od Pháráoná / modlił
31 śie Pánu. Ktory vczynił według słowá iego: á oddalił muchy od Phá-
32 ráoná / od sług / y od ludu iego: niezostáłá áni iedná. A oćiężało serce Fá-
ráonowe / ták / iż áni zá ten raz wypuśćił ludu.

Kápit: 9.

¶ Piąta plagę / zdychánie bydłá: Szosta / wrzodow: Siodma / gromu y grádu / ktoremi Bog karał Egypt / zámyka.

1 RZekł tedy Pan do Moizeszá: wnidź do Pháráo- Piąta plagá / zdychánie bydłá.
ná / á mow do niego: Toć powiáda Pan BOG Zydowski:
2 Wypuść lud moy / że mi będźie ofiárował. Co ieśli śię ieszcze
3 zbraniasz á zadźierżawasz go: Oto reká moiá będźie / ná role twe / ná konie /
4 osły / wielbłądy / owce / y ná woły / mor bárzo ćieszki. A vczyni Pan dźiw-
ną rzecz miedzy máiętnośćią Izráelską / y máiętnośćią Egyptską: ták iż
práwie nic nie zginie z tych rzeczy / ktore należą Synom Izráelowym. A
5 postánowił Pan czás / mowiąc: Jutro vczyni Pan to co rzekł ná ziemi.
6 Przeto vczynił Pan co był rzekł drugiego dniá: y wyzdychało wszyst-
ko bydło Egyptskie / ále z bydłá synow Izráelskich nic owszelki niezginęło.
7 A posłał Phárao áby oglądano: á nic nie zdechło z tych rzeczy ktore dźier-
żał Izráel. Oćieżáło serce Pháráonowe y niewypuśćił ludu.
8 A rzekł Pan do Moizeszá y Aaroná: Nábierzćie pełne ręce popiołu z
9 kominá / á niechay Moizesz przed Pháráonem rzući go ku niebu. A nie-
chay śie ośtánie proch po wszystkiey ziemi Egyptskiey: bo będą ták ná lu-
dźiech / iáko ná bydle wrzody y pryszcze nábrzáne / po wszystkiey ziemi E- Szosta plagá / wrzody.
10 gyptskiey. Nábráli tedy popiołu z kominá / y stáneli przed Pháráonem /
y sypał go Moizesz ku niebu. Tedy poczyniły śie wrzody / pryszczow ná-
11 dętych ná ludźiech y ná bydle / áni mogli czárownicy stáć przed Moize-
szem / dla wrzodow ktore ná nich były / y po wszystkiey ziemi Egiptskiey.
12 Ale Pan zátwárdźił serce Pháráonowe / á nie vsłuchał ich / iáko mowił
13 Pan do Moizeszá. Rzekł zás Pan do Moizeszá: Wstań ráno á stoy
przed Pháráonem / y rzeczesz do niego. Toć powiáda Pan Bog Zydow-
14 ski: Wypuść lud moy / áby mi ofiárował: bo zá tym rázem przepuszczę
wszystkie plagi moie ná serce twe / y ná służebniki twe / y ná lud twoy / że
15 poznasz iżći mi niemász podobnego ná wszystkiey ziemi: bo iuż teraz wy-
ćiągnawszy rękę moię / będę ćię karał y lud twoy morem / y zginiesz z ziemię. Rom:9. ℣ 17
16 Dla tegom ćię tedy wystáwił: ábym vkazał ná tobie moc moię / iżby by-
ło sławiono imię moie po wszystkiey ziemi.

 Ieszcze zá-

¶ Siodma plagá/grad

Jeszcze zátrzymawasz lud moy / á niechcesz go wypuśćić? Oto iutro 17
teyże godźiny spuszcze grad zbytnie wielki/iáki jeszcze niebył w Egyptcie 18
od tego dniá ktorego záłożon iest/ áż do niniejszego czásu. A ták iuż teraz 19
pośli á zżeń bydło twoie/y wszystko co iedno masz ná polu: ábowiem lu-
dźie/ bydło/ y wszystko co zostánie ná polu / á niebedźie zegnano z polá/
spádnieli ná nie grad/bedźie zábite. Przeto ktokolwiek z służebnikow Fá- 20
ráonowych vlekł sie słowá Páńskiego/ kazał czeládźi swey/y z bydłem v-
ćiekáć do domow: á kto zániedbał mowy Páńskiey / niechał swobodnie 21
sług y bydłá swoich ná polu.
Y rzekł Pan do Moizeszá: Wyćiągni reke swą ku niebu/że bedźie grad 22
po wszystkiey źiemi Egyptskiey ná ludźie / ná bydło / y ná wszystko źiele
polne w źiemi Egyptskiey. Y wyćiągnął Moizesz laskę ku niebu / á Pan 23
vczynił grom y grad/y piorun biegáiący po źiemi.

Sap:16. ℣ 16 & 19. ℣ 19.

Y spuśćił Pan grad ná źiemie Egiptską/á grad z ogniem pospołu zmie- 24
szány pádał. Y był ták wielki/iż od onego czásu iáko nástał ten lud/nigdy
sie ták wielki w źiemi Egyptskiey/nie vkazał. Pobił tedy grad we w- 25
szystkiey źiemi Egyptskiey/wszystko co iedno było ná polách/od człowie-
ká áż do bydlećiá: Y wszystko źiele ná polu pobił tákież grad / á wszelkie
drzewo oney kráiny połomił. Tylko w źiemi Gessen gdźie byli synowie 26
Jsráhelowi/grad nieupadł. Posłał tedy Phárao y wezwał Moizeszá 27
z Aaronem/mowiąc: Zgrzeszyłem też y teraz. Pan spráwiedliwy/ á ia y
lud moy niepobożnismy. Modlćie sie Pánu áby przestáły gromy Boże y 28
grad:żebym was wypuśćił/ ábyśćie iuż tu wiecey niemieszkáli.
Rzekł Moizesz: Gdy wynidę z miástá / podniose rece swe do Páná / á 29
przestáną gromy/y grad wiecey nie bedźie: ábyś wiedźiał/ iż Páńska iest
źiemiá. Wiemći ia to/że áni ty/áni sludzy twoi/ jeszcze sie nie boićie Páná 30
Bogá. A ták Len y Jeczmień pobił grad: przeto iż Jeczmień był źielony/ 31
á Len iuż głowki wypuśćił: ále Pszenice y inszego zbożá nic nieobráźił: 32
bo pozne były. Wyszedszy tedy Moizesz od Pháráoná z miástá/ pod- 33
niosł rece ku Pánu: y przestáły gromy/y grad/ áni wiecey vkápnął deszcz
ná źiemie. Vyźrzawszy Phárao że przestał deszcz/grad/y gromy/przyczy- 34
nił grzechu: á oćiężáło serce ták sámego iáko y sług iego/ á zátwárdźiáło 35
bárzo: áni wypuśćił synow Jsráhelowych / iáko był przykazał Pan przez
reke Moizeszowe.

Kápit: 10.

¶ Osma plage/o Száráńczy: y dźiewiąta o ćiemnośćiách: ktorymi Pan trestał Pháráoná.



Rzekł Pan do Moizeszá: Wnidź do Pháráo- 1
ná: boćiem ia zátwárdźił serce iego/ y sług iego / ábych ná nim
czynił te znáki moie. Abyś ie powiádał w vszách syná twego/ 2
y wnekow twoich/ilem kroć stárł Egiptczyki/y známioná czynił ná nich:
ábyśćie ználi iż ia iestem Pan. Weszli tedy Moizesz y Aaron do Phá- 3
ráoná/ y rzekli mu: Toć powiáda Pan Bog Zydowski: Dokądże mi sie
niechcesz poddáć? Wypuść lud moy że mi ofiáruie. Jeśliże sie temu sprze-
ćiwiasz á niechcesz go wypuśćić: Oto ia przypuszcze iutro száráńczą ná 4
dźiedźine twoie/ktora przykryie wierzch źiemie/ ták iż sie iey nic nieukaże/ 5
á wyiedzą wszystko co zostáło po grádźie. Abowiem ogryźie też wszyst-
kie drzewá ktore wypuszczą pakowie ná polách. Nápełnią też domy two- 6
ie/y sług twoich/y wszystkich Egiptczykow/ták wiele/iáko áni oycowie/
áni dźiá-

Osma plagá Száráńcza.

Sap:16. ℣ 19.

áni dziádowie twoi/ od národzenia swego ná ziemi do dziśieyszego dniá
7 nie widáli. A odwroćił sie y wyszedł od Pháráoná. Rzekli tedy słudzy
Pháráonowi do niego: Długoż będziemy ćierpieć to pogorszenie? Wy-
puść te ludzie/ że ofiáruią Pánu Bogu swemu: za nie baczysz że iuż zági-
8 nął Egypt? Y záwołáli záśie Moizeszá y Aaroná do Pháráoná: ktory
rzekł im: Idźcie á ofiáruycie Pánu BOgu wászemu. Ale ktorzyż máią
9 iść? Rzekł Moizesz: Poydziemy z dziatkámi y z stárymi/ z syny y z corká-
mi/ z owcámi y z bydłem nászym: ábowiem wielkie Swięto iest Páná
10 Bogá nászego. Odpowiedział Phárao: Niech ták Pan będzie z wámi/
iáko ia was wypuszczę y dziatki wásze? Ktoż tego nie baczy/ że wy coś
11 nagorszego myślićie? Nie będzieć to ták/ále idźćie tylko mężowie/ á ofiá-
ruyćie Pánu: bośćie y sámi o to prośili. A nátychmiast wygnano ie od
12 oblicznośći Pháráonowey. Rzekł potym Pan do Moizeszá: Wyćiągni
rękę twoię nád źiemią Egiptską/ná Száráńczą: że zstąpi ná źiemię/á izby
13 pożárłá wszystko źiele ktore zostáło po gradźie. Y wyćiągnął Moizesz
laskę ná źiemię Egyptską / á Pan przywiodł wiátr palący przez on cáły
14 dźień y noc. Gdy było ráno / wiátr palący podniosł Száráńczę: ktore Osma plagá/Száráńczá.
wzleciáły ná wszystkę źiemię Egiptską:y vśiádły po wszystkich gránicách
15 niezliczne / iákie przed tym nigdy nie były / áni potym będą. Y przykryły
wszytek wierzch źiemie/pustosząc wszystko. A przeto wszystkę trawę ná
źiemi/y wszystkie iábłká ná drzewie/ co był grad zostáwił/ pożárłá: y nic
práwie źielonego nie zostáło ná drzewách y w ziołách źiemie / po wszyst-
16 kim Egyptćie. Zá tą rzeczą co rychley Phárao wezwał Moizeszá y A-
aroná/ y rzekł do nich: Zgrzeszyłem przećiwko Pánu Bogu wászemu / y
17 przećiwko wam: ale odpuśććie mi grzech/y ten raz/ á prośćie Páná Bogá
wászego/ áby oddalił odemnie tę śmierć.
18 Wyszedł tedy Moizesz od oblicznośći Pháráonowey/y modlił sie Pá-
19 nu. Ktory kazał wiáć wiátrowi od Zachodu gwałtownemu/ ten po-
chwyćiwszy Száráńczą / wmiotał ią w morze Czerwone / nie zostáłá by
20 iedná po wszystkich gránicách Egyptskich. Ale zátwárdźił Pan serce
Pháráonowe/áni wypuśćił synow Israhelowych.
21 Rzekł záś Pan do Moizeszá: Wyćiągni rękę twoię ku niebu/ á niech Dźiewiąta plagá/ćiemnośći gęste.
sie stáną ćiemnośći w źiemi Egyptskiey/ták gęste/ żeby sie ich mógł do-
22 tykáć. Wyćiągnął tedy Moizesz rękę ku niebu/y stáły sie ćiemnośći strá-
23 szliwe po wszystkiey źiemi Egyptskiey przez trzy dni. Zaden niewidźiał Sap: 17. ✠ 2.
brátá swego/ áni sie ruszył z mieyscá ná ktorym był: á gdźiekolwiek mie- Sap: 18. ✠ 11.
szkáli synowie Isráelowi/ było iásno.
24 Wezwał tedy Phárao Moizeszá z Aaronem/y rzekł im: Idźćie ofiá-
ruyćież Pánu: Owce tylko wásze y bydło niechay zostánie / dźieći wásze
25 niechay z wámi idą. Rzekł Moizesz: Ofiáry ná palone ofiáry/ ktore bę-
26 dźiemy ofiárowáć Pánu Bogu nászemu/ dasz nam: przeto wszystki stádá
poydą z námi: nie zostánie z nich y kopyto: bo ich nam potrzebá ná słu-
żbę Pánu Bogu nászemu: á zwłaszczá że niewiemy/ coby miáło być ofiá-
rowano/ dokąd ná ono mieśce nieprzyidźiemy.
27 Ale zátwárdźił Pan serce Pháráonowe/ y niechćiał ich wypuśćić. Y
28 rzekł Phárao do Moizeszá: Idź precz odemnie/ á wáruy vyźrzeć więcey
29 twarzy mey: bo ktorego mi sie dniá vkażesz / vmrzesz. Odpowiedźiał
Moizesz: Niechayże ták będźie iákoś rzekł/nievyźrzę więcey twarzy twey.

Kápit. II.

¶ Pierwey niż dźiesiąty znák Pan vczynił: vpomina ie y vczy iáko Egyptczyki mieli złupić.

Pan Bog Egyptczyki każe złupić. Sup: 3. ℣ 22. Inf: 12. ℣ 35.

I Rzekł Pan do Moizeszá: Jeszcże iedną plagą 1
dotknę Pharáoná y Egyptu/ á potym wypuśći was/ y przy-
muśi wynyść. A przeto powiesz wszystkiemu ludu/ áby mąż 2
żądał od przyiaćielá swego/ á niewiástá od sąśiády swoiey/ naczynia stre-
brnego y złotego/ y szat. A Pan da przyiemność ludu swoiemu v Egypt- 3
czykow: á był Moizesz mąż zacny bárzo w żiemi Egyptskiey v sług
Pharáonowych/ y v wszystkiego ludu.

Eccl: 45. ℣ 1. Sap: 18. ℣ 11.

Y rzekł: To mowi Pan. O pułnocy wnidę do Egyptu/ á vmrze káżde 4
pierworodne w żiemi Egyptskiey/ od pierworodzonego (syná) Pharáo- 5
nowego/ ktory śiedźi ná stolcu iego/ áż do pierworodnego z służebnice/
ktora iest przy młynie/ y wszystkich pierworodzonych bydlęcych. A będźie 6
krzyk wielki po wszystkiey żiemi Egyptskiey/ iáki áni przedtym był/ áni
potym będźie. A v wszech synow Israelowych/ áni pies zástkowyczy/ od 7
człowieká áż do bydlęćiá: ábyśćie wiedźieli iákim cudem dźieli Pan E-
gyptczyki od Israelá. Y wynidą ći wszyscy sludzy twoi do mnie/ á chwa- 8
łę mi czynić będą/ mowiąc: Wynidź ty/ y wszystek lud ktory iest poddány
tobie: potym wynidźiemy. Y wyszedł od Faráoná gniewáiąc śie bárzo.
Rzekł záś Pan do Moizeszá: Nie vsłucha was Faráo/ áby śie wiele 9
cudow stáło w żiemi Egyptskiey. Moizesz tedy y Aaron czynili wszy- 10
stkie známioná y cudá ktore nápisáne są/ przed Fáráonem. Y zátwárdźił 11
Pan serce Fáráonowe/ áni wypuśćił synow Israelowych z żiemie swoiey.

Kápit: 12.

¶ Sposob iedzenia y obchodu Báránká Wielkonocnego/ ktorego krwią odrzwi po-
mázowano: Pierworodne rzeczy Egyptskie pozábijał Pan: Potym lud Isrá-
helski wyszedł złupiwszy Egyptczyki.

¶ Przykazánie y obrzad iedzenia Báránká Wielkonocnego.

Rzekł też Pan do Moizeszá y Aaroná w żiemi E- 1
gyptskiey: Ten mieśiąc/ ktory wam iest początkiem kśieżycow: 2
pierwszym będźie miedzy kśieżycámi roku. Mowćież ku wsze- 3
mu zboru synow Israelowych/ á rzeczćie im: Dźieśiątego dniá tego kśie-
życá/ weźmi káżdy z was po rodzinách y domiech swoich báránká: á ie- 4
śliby mnieyszy poczet był/ żeby nie mogli dostárczyć ku ziedzeniu Bárán-
ká: weźmie sąśiádá swego/ ktory tuż o śćiánę wedle iego mieszka/ wedle
liczby ludźi/ ktorzyby mogli zdołáć ziedzeniu Báránká. A będźie Báránek 5
krom zmázy/ sámczyk roczny: tymże sposobem weźmiećie y koźiełká.
Y będźiećie go chowáć áż do czternastego dniá tegoż Mieśiącá: y bę- 6
dźie go ofiárowáć wszystko zebránie synow Isráhelowych ku wieczoro-
wi: y nábiorą krwie ieǧ/ á pomażą ná obudwu podwoiu/ y ná odrzwiach 7
tych domow w ktorych go będą pożywáć: y będą ieść mięso oney nocy 8
pieczone v ogniá/ y przáśne chleby/ z láktukámi polnymi. Nie będźiećie z- 9
niego nic surowego áni w wodźie wárzonego ieść: ále tylko pieczone v
ogniá: Głowę z nogámi y ze trzewy ziećie/ á niezostáwićie go nic ná iu-
tro: y iesliby co zostáło/ ogniem spalićie. 10
A będźiećie go ták ieść: Biodrá wásze opászećie/ á będźiećie mieć boty 11
ná nogách/ trzymáiąc laski w rękách/ á będźiećie ieść śpiesznie: ábowiem
iest Pháse/ (to iest ścye) Páńskie. Y poydę po żiemi Egyptskiey oney no- 12
cy/ y pobiię káżde pierworodzone w żiemi Egyptskiey/ od człowieká áż
do bydlęćiá: y nád wszystkiemi bogi Egyptskimi vczynię pomstę/ ia Pan.
Krew tá będźie wam známię po domiech w ktorych będźiećie: y poyźrzę 13
ná krew/ á minę was: áni będźie miedzy wámi plagá śmiertelna/ kiedy
będę karał żiemię Egyptską.

A bę-

14 A będźiećie mieć ten dźień ná pámiątkę/y będźiećie go obchodźić vroczy=
sto Pánu po narodźiech wászych/vczćiwośćią wieczną.
15 Siedm dni przáśny chleb będźiećie ieść: dniá pierwszego nie będźie
kwás w domiech wászych: ktobykolwiek iadł kwászone/zginie duszá o=
16 ná z Jsráhelá/od pierwszego dniá/áż do dniá śiodmego. Dźień pierwszy
będźie świety y vroczysty: tákież dźień śiodmy/táż vczćiwośćią będźiećie
święćić/żadney roboty nie będźiećie w nie czynić/ wyiąwszy to co należy
17 ku iedzeniu. Y záchowaćie przáśny chleb: ábowiem tegoż dniá/wywio=
dę huff wász z źiemie Egyptskiey/ á będźiećie przystrzegáć dniá tego w
18 narodźiech wászych/zwyczáiem wiecznym. Pierwszego Miesiącá dniá Leuit:23. ℣.5.
czternastego ku wieczorowi/ będźiećie ieść chleb przáśny/ áż do wieczorá Nu:28. ℣.16.
19 dwudźiestego pierwszego dniá tegoż Kśieżycá. Przez śiedm dni żadna
rzecz záczyniona kwásem/nie będźie náleźiona w domiech wászych: á kto=
by pożywał kwászonego/záginie duszá iego z zboru Jzráelskiego/ták z przy
20 chodniow/iáko y z rodakow tey źiemie. Co iedno kwászonego/tego po=
żywáć nie będźiećie: we wszystkich przybytkách wászych/będźiećie ieść
21 przáśny chleb. Przyzwał tedy Moizesz wszystkie stársze synow Jsráhe=
lowych/ y rzekł do nich: Jdźcież: á wźiąwszy bydlątko po domiech wá=
22 szych/y ofiáruyćie Pháse. A wiązankę Jzopu omoczćie we krwi ktora iest Heb:11. ℣.28.
ná progu/y pokropćie nią ná odrzwi y obádwá podwoie/ á żaden z was
23 niewychodź ze drzwi domu swe°go/áż do zárania: ábowiem poydźie Pan
zábiiáiąc Egyptczyki: á gdy vyzrzy krew ná odrzwiách y ná podwoiách/
minie drzwi tego domu/y niedopuśći zábiiáczowi wniść do domow wá=
24 szych/áni obrážáć. Strzeż słowá tego/zá práwo tobie y synom twoim áż
25 ná wieki. A gdy wnidźiećie do źiemie/ktora wam Pan Bog ma dáć/
26 iáko obiecał/będźiećie chowáć sposob tey służby. A gdyby was pytáli sy= Roskázuie
27 nowie wászy: Coż to zá Religia (to iest co zá zakon?) Powiećie im: Ofiá= oycom/ áby
rá to iest scia Páńskiego/ kiedy przemijał domy synow Jsráhelowych w to synom o=
Egyptćie/Egyptczyki biiąc/ á domy násze świebodne czyniąc. A nákło= powiádáli.
28 niwszy sie lud/chwałę vczynił. A wyszedszy synowie Jsráhelowi/vczyni=
li iáko był przykazał Pan Moizeszowi y Aaronowi.
29 A gdy było o pułnocy/ pobił Pan wszystko pierworodne w źiemi E= Plagá dźie=
gyptskiey/od pierworodnego syná Fáráonowego/ ktory śiedźiał ná stol= śiąta/pier=
cu iego/áż do pieworodnego niewolnice ktora byłá w ćiemnicy/ tákież y worodnych
wszelkie pierworodzone dobytkow. Wstał tedy Fárao w nocy/y wszy= pobićie.
30 scy słudzy iego/ y wszystek Egypt: á stał sie krzyk wielki w Egyptćie: Sap: 18. ℣.5.
bo nie był dom/w ktorymby nie leżał vmárły. & 11. ℣.15.
31 Y wezwawszy Fárao Moizeszá y Aaroná w nocy/ rzekł: Wstańćie á
wynidźcie od ludu mego/wy y synowie Jsráhelowi: Jdźcie/á ofiáruyćie
32 Pánu iáko powiádaćie. Owce wásze y stádá zábierzćie iákośćie prośili/
33 á odchodząc błogosławćie mi. Y przytyskowáli Egyptczykowie ludu J=
zráelskiemu/ áby co rychley z źiemie wyszli/mowiąc: Wszyscy pomrzemy.
34 A przeto wźiął lud ćiásto pierwey niżli zákisło/á záwinąwszy w płáchty
35 włożył ná plecy swoie. Y vczynili synowie Jsráelowi ták iáko był przy= Sap: 11. ℣.2.
kazał Pan Moizeszowi: á nápożyczáli v Egyptczykow naczynia y stát= Żydowie łu=
36 ku śrebrnego y złotego/y szat bárzo wiele. A Pan dał przyiaźń ludu swe= pią Egypt=
mu v Egyptczykow/by im pożyczáli: y złupili Egyptczyki. czyki z śrebr=
37 Wyszli tedy synowie Jsráhelscy z Rámesse do Sokot/ málem iáko po nego naczy=
38 sześć kroć sto tyśiąc mężow pieszych/ procz dźiatek y niewiast: ále y lud nia.
pospolity bez liczby szedł z nimi: owce/stádá/y dobytkow rozmáitych bár=
39 zo wiele. Y piekli ono ćiásto/ ktore byli wynieśli z Egyptu: y náczynili

podpłomykow przáſnych: bo nie mogło ciáſto zákiſnąć/ bo im przytyſko-
wáli Egyptczykowie áby wyßli/ niedopußczáiąc żadney odwłoki/ ták iż
nie mieli czáſu by ſobie byli co ieść nágotowáli.
A czás mießkánia ſynow Iſráelowych w Egiptcie/ był czterzy ſtá y 40
trzydzieści lat. Ktore gdy ſie wypełniły/ tegoż dniá wyßedł wßyſtek 41
huff Páńſki z ziemie Egyptſkiey. Noc tá ktorey wywiodł ie z Egyptu/ 42
godná ieſt áby byłá záchowywaná Pánu: Y te záchowywáć máią/ w-
ßyſcy ſynowie Iſráelowi/ w rodzáiách ſwoich. Y rzekł Pan do Moize- 43
ßá y Aaroná: Ten obrzad będziecie chowáć przy iedzeniu Pháſe (to ieſt
Báránká wielkonocnego) Zaden cudzoziemiec niebędzie go iadł/ káżde- 44
Num:9.℣12. go ſłużebniká kupnego obrzeżecie/ tedy ták będzie iadł. Gość y naiemnik 45
Ioan:29.℣36 niebędą go iedli. W iednym domu będziecie go pożywáć/ á nic mięſá ieg 46
przed dom niewynieśiecie/ áni będziecie łámáć kości iego. Wßyſtek zbor 47
Synow Iſráelowych to będzie czynił.
A ieſliby kto z przychodniow do wáßey ziemie chćiał przyść/ á obcho- 48
dzić ſpráwę te Báránká Páńſkiego/ pierwey będzie obrzezan wßelki mę-
żczyzná/ tedy porządnie będzie obchodził/ y będzie iáko ten ktory ieſt roda-
kiem tey ziemie: á ieſliby ktory nie był obrzezány/ nie będzie iadł Bárán-
ká. Toż práwo będzie tutecznemu/ y przychodniowi ktory pielgrzymuie 49
v was. Tedy vczynili wßyſcy ſynowie Iſráelowi/ iáko przykazał Pan 50
Moizeßowi y Aaronowi. A tegoż dniá wywiodł Pan ſyny Iſráelowe 51
z ziemie Egyptſkiey/ w záſtępiech ich.

Kápit: 13.

Wyzwolenie z Egyptu Pan pámiętáć vroczyſtym tego dniá obchodem/ y poświącánim pierworodnych/ roſkazał: A Iſráhel idąc po pußczy/ miał wodzem ſłup ogniſty y obłoczny.

Y Mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Poświęć mi
Inf:34.℣19. Num:8.℣16. kożde pierworodne/ ktore żywot otwiera miedzy ſyny Iſráe- 1
Luc:2.℣23. lowymi/ ták z ludzi iáko z bydłá: bo to wßyſtko moie ieſt. 2
Leui:27.℣26 Exo:13.℣15. Y rzekł Moizeß do ludu: Pámiętaycie ná ten dzień ktoregoście wyßli z
Egiptu y z domu niewolſtwá/ iż mocną ręką wywiodł was Pan zmieścá 3
Każe Pan pámiętáć ná tego: ábyście nie iedli kwáßonego chlebá. Dziś wychodzicie Kśiężycá 4
dzień/ ktore- nowych vżytkow. A gdy cię przywiedzie Pan do ziemie Chánáney- 5
go wyßli z ſkiey/ y Etheyſkiey/ y Amorreyſkiey/ y Eweyſkiey/ y Iebuzeyſkiey/ ktorą
Egyptu. przyśiągł oycom twoim/ żeć miał dáć ziemię opływáiącą mlekiem y mio-
dem: będziecie obchodzić ten zwyczay świąt/ kśiężycá tego. Siedḿ dni 6
będzieß pożywał przáſnego chlebá: á dzień śiodmy będzie vroczyſty Pá-
nu. Przáſny chleb będziecie ieść śiedḿ dni/ nie będzie náleziono v ciebie 7
nic kwáßonego/ áni po wßyſtkich gránicách twoich: á będzieß powiá- 8
Każe go opowiádáć dał ſynowi twoiemu onego dniá/ mowiąc: Toć ieſt/ co mi vczynił Pan/
ſynom. kiedym wyßedł z Egyptu. Y będzie iákoby znamię ná ręce twoiey/ á iá- 9
koby vpominek przed oczymá twoimi: iżby zakon Páńſki záwżdy był w
vſtách twoich/ bo cię Pan mocną ręką wywiodł z Egyptu. Będzieß 10
ſtrzedz tákowey vczćiwości y czáſu naznaczonego/ ode dni do dni.
Offiárá z pierworod- A gdy cię Pan wprowádźi do ziemie Chánáneyſkiey/ iákoć przyśiągł 11
nego. y oycom twoim/ y dáć ią: Odłączyß Pánu/ wßelkie co otwiera żywot/ y 12
Inf:22.℣29. co pierworodnego ieſt w dobytkách twoich. Cokolwiek będzieß miał
...34.℣19. męſkiego pogłowia/ poświęciß Pánu. Pierworodne oſłowe/ wymieniß 13
...20. owcą: á ieſlibyś nieodkupił/ zábiieß. Wßelkie pierworodne człowiecze
z ſynow twoich/ odkupiß zapłátą.
A ie-

14 A iesliby cię kiedy twoy syn spytał/ mowiąc: Coż to iest? Odpowiesz Roskázuie
mu: W mocney ręce wywiodł nas Pan z ziemie Egyptskiey/ z domu nie- Bog oycom
15 wolstwá. Abowiem gdy sie był vpárł Pháráo / á niechciał nas wypu- áby opowiá-
ścić/ pobił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egyptskiey/ od pierworo- dáli synom/
dnego człowieczego/ áż do pierworodnego bydlęcego. Dla tegoż ofiá- że w iectwie
ruie Pánu wszystko co iedno otwiera żywot pogłowia męskiego / á w- byli v Phá-
szelkie pierworodzone z synow moich/ odkupuię. A przeto będzie to iáko- ráoná.
by známię ná ręce twoiey/ y iákoby pámiętne iákie záwieszone przed oczy-
má twoimi: dla tego iż mocną ręką wywiodł nas Pan z Egyptu.



17 Gdy tedy iuż wypuścił Fáráo lud/ nie
wiodł ich Pan drogą ziemie Philistyń-
skiey/ ktora bliższa iest: rozważáiąc so-
bie / by snadź nie żałował tego/ gdyby
obaczył áno przeciw iemu walki pow-
stáią/ by sie zás niewrocił do Egyptu.
13 Ale go obwiodł drogą po puszczy/ kto-
ra iest wedle morzá czyrwonego. Y wy-
szli zbroyno synowie Izráelowi z zie-
mie Egiptskiey. Wziął też Moizesz ko- ¶ Moizesz
19 ści Jozephowe z sobą: przeto iż był po- wziął z sobą
przysiągł syny Izráelowe / mowiąc: z Egiptu ko-
Náwiedzi was Bog / wynieście ztąd kości moie z sobą. ści Jozefo-
we.
20 Y wyszedszy z Sokotu/ rozbili namioty w Ethám/ ná końcu pustyniey. Gen:50.℣ 25
21 A Pan szedł przed nimi vkázuiąc im drogę/ we dnie w słupie obłokowym/
w nocy w słupie ognistym: áby był wodzem ich ná drodze / oboiego czá- Nū:14. ℣ 21.
22 su. Vstáwicznie był słup obłoczysty przez dzień/ á słup ognisty przez noc 1.Cor:10.℣ 1
przed ludem. Nehe:9.& 12
℣ 19.

Kápit: 14.

¶ Gdy Pháráo ściga Izráelity / po suszy w morze wszedszy:
ze wszystkimi iezdnymi y z wozy vtonął.

1 MOwił tedy Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow sy-
2 nom Isráelowym / niechay náwrociwszy sie rozbiją Namioty
ná przeciwko Phiháhirot/ ktore iest miedzy Mágdalum y mo-
rzem/ ná przeciwko Behelsephon: Przed oczymá iego oboz położycie nád
3 morzem. Boć rzecze Fáráo o syniech Isráelowych: Scisnęli sie ná zie-
4 mi/ záwárłá ie puszcza. A zátwárdzę serce iego/ iż będzie was gonił: Y
rozsławię sie dla Fáráoná y dla wszystkiego woyská iego. Y poznáią E-
gyptczykowie żem ia Pan. Y vczynili ták.
5 Y opowiedziano Krolowi Egiptskiemu że vciekał lud: tedy odmieniło
sie serce Fáráonowe y Dworzan iego/ y ludu/ y rzekli: Cożesmy vczynili
6 żesmy wypuścili Isráelá áby nam niesłużył? Kazał tedy záprzęgáć wo- Pháráo go-
7 zy / á wszystek lud swoy wziął z sobą. A wziął sześć set wozow wybor- ni Isráheli-
nych/ y co iedno kolwiek w Egyptcie wozow było / y Hetmány wszyst- ty.
8 kiego woyská. Y zátwárdził Pan serce Fáráonowe Królá Egyptskie-
go/ y gonił syny Isráelowe: á oni wyszli byli w wysokiey ręce.
9 A gdy ie gonili Egyptczykowie szládem/ nádeszli ie w obozie nád mo-
rzem: á wszyscy iezdni y wozy Fáráonowe/ y wszystek zastęp/ byli w Phi- 1. Macha: 4.
10 háhirot przeciwko Behelsephon. A gdy sie Fárao przybliżał / podniosz- ℣ 9.
szy synowie Isráelowi oczy/ obaczyli zá sobą Egiptczyki/ y zlękli sie bárzo/ Iosu:24.℣ 16
y wołáli

y wołáli do Páná / á do Moizeszá rzekli: Podobno nie było grobow w 11
Egyptcie/dla tegożes nas wywiodł ábyſmy pomárli ná puſzczy? Cożes
to vczynił żes nas wywiodł z Egyptu? Zażechmyć nie mowili w Egy- 12
ptcie/mowiac: Odeydź od nas/że bedziem służyli Egyptczykom? ábo-
wiem lepiey było służyć im/niżli pomrzec ná puſzczy. Tedy rzekł Moizesz 13
do ludu: Nie boycie ſie: ſtoycie / á pátrzaycie ná wielkie ſpráwy Pań-
ſkie/ ktore dziś bedzie czynił: bo Egyptczykow ktore teraz widzicie / iuż
dáley nie vyżrzycie ná wieki. Pan ſie bedzie potykał miáſto was/á wy be- 14
dziecie milczeć. Y rzekł Pan do Moizeszá: Coż do mnie tylo wołasz? mow 15
ſynom Jſráelowym niech ida przedſie. A ty podnieś laſke twoie / y wy- 16
ciagni reke ſwa ná morze/á rozdziel ie: áby szli ſynowie Jſráelowi śrzod-
kiem morzá po ſuszy. A iac zátwárdze ſerce Egyptczykow/ że was beda 17
gonić: á bede vwielbion w Fáráonie / y we wszyſtkim woyſku iego/ ták
w wożiech iáko y w ieznych iego. Y zwiedza Egiptczykowie że ia ieſtem 18
Pan/gdy bede oſłáwion w Fáráonie/y w wożiech/y w ieznych iego.
A wziawszy ſie Anyoł Páńſki ktory szedł przed obozem Jſráelſkim/ zá- 19
szedł zá nie/á poſpołu z nim ſłup obłokowy: opuściwszy przodek/ſtánał zá 20
Pſal:77.℣ 13. nimi/miedzy woyſkiem Egyptſkim/y woyſkiem Jſráelſkim. A był obłok
& 104.℣ 36. ciemny/á oświecáiacy noc / ták iż kſobie weſpołek przez cáła noc przyſta-
& 113.℣ 3. pić nie mogli.



1.Cor:10.℣ 1 Y gdy wyciagnał Moizesz reke ná Morze/ rozpedził ie Pan/ wianiem 21
Heb:11.℣ 29 wiátru gwałtownego y palacego cała noc/y obrocił ie w ſuchość: y roz-
¶ Synowie dzieliłá ſie wodá. Szli tedy ſynowie Jſrahelſcy przez śrzodek ſuchego 22
Jſráelſcy szli morzá: bo byłá wodá iákoby mur/po práwey y lewey ſtronie ich. Goniac 23
przez poſrzo ie Egyptczykowie/weszli zá nimi/ y wszyſcy iezni Fáráonowi/ wozy ie-
dek Morzá. go y iezni szli przez pośrzodek morzá.
Sap: 18.℣ 15. A iuż było przyszło czucie iutrzenne / á oto weyźrzawszy Pan ná woy- 24
ſko Egiptſkie przez ſłup ogniſty y obłoczny/pobił woyſko ich/y ſprzewrá- 25
cał kołá wozow ich: á szli ná głebia. Przeto mowili Eptczykowie:
Vciekaymy przed Jzráelem: ábowiem Pan walczy zá nimi náprzeciwko
nam.

26 nam. Y rzekł Pan do Moizeßá: Wyciągni rękę twoię ná morze/ że ſię
záś zbieżą wody ná Egyptczyki/ná wozy y iezdne ich.
27 A gdy wyciągnął Moizeß rękę ná morze/wrociło ſię gdy poczęło świ-
táć ná pierwße mieśce: á gdy vćiekáli Egyptczykowie/záſkoczyły ie wo-
28 dy/y zálał ie Pan wáły morſkimi. A wroćiwßy ſię wody/przykryły wo-
zy y iezdne wßyſtkiego woyſká Pháráonowego/ktorzy goniąc weßli by- § Pháráo z woyſkiem tonie.
29 li w morze: ták iż áni ieden z nich nie zoſtał. A ſynowie lepák Izráelſcy/
ßli przez pośrodek morzá ſuchego/ á wody im były miáſto murow ná
30 práwey y ná lewey ſtronie. Wyzwolił tedy Pan w ten dzień Izráelá
31 z ręki Egyptczykow. Y vyźrzeli Egyptczyki vmárłe ná brzegu morſkim/
y rękę wielką/ ktorą vkazał Pan náprzećiwko im: y vlękł ſię lud Páná/
y vwierzył Pánu/y Moizeßowi ſłudze iego.

Kápit: 15.

§ Podźiękowawßy Izráelitowie Pánu Bogu śpiewánim/ przyßli do Máráth: gdźie gdy ſię wody gorzkie obroćiły w ſłodkie/ przyßli do Helim.

1 TEdy śpiewał Moizeß y ſynowie Izráelowi tę
pieśń Pánu/y mowili. Spiewaymy Pánu: ábowiem zacnie
ſię wſławił/ koniá y ieźdcá wrzućił w morze.
2 Moc y chlubienie moie Pan/ á ſtał mi ſię ku zbáwieniu. Ten ieſt Spiewánie Moizeßowe
Bogiem moim/á będę go wielbił/Bog oycá moiego/á będę go wynośił. Sap. 10. ℣ 14.
3 Pan iáko mąż boiowny/wßechmocne imię iego. Wozy Pháráonowe Iſaię 12. ℣ 2.
4 y woyſko iego wrzućił w morze: á czelnieyße Kśiążętá iego potonęli w Pſal. 117. ℣ 14
5 Morzu czyrwonym. Głębokość wod zákryłá ie/ zſtąpili ná głębią iáko
6 kámień. Práwicá twoiá Pánie wielmożną ſię okazáłá w mocy: Prá-
7 wicá twoiá Pánie zbiłá nieprzyiaćielá. Y w mnoſtwie ſławy twoiey/
złożyłeś przećiwniki moie: ſpuśćiłeś gniew twoy/ ktory pożárł ie iáko
8 źdźbło. W duchu porußenia twego zćiągnęły ſię w kupę wody: ſtánę-
łá wodá płynąca/zbiegły ſię głębokośći w pośrzodku morzá.
9 Rzekł nieprzyiaćiel: Będę ie gonił á poimam ie: rozdźielę łupy/ á ná-
ſyći ſię duſzá moiá. Wyymę z poßew miecz moy/ y zámorduię ich ręká
10 moiá. Wionął wiátr twoy y przykryło ie morze/ potonęli w wodách
11 nawálnych/iáko ołow. Kto ieſt podobny tobie miedzy mocnymi Pá-
nie? kto podobien tobie? wielmożny w świątośći/groźny y chwálebny/
12 czyniący dźiwy: Wyćiągnąłeś rękę twoię/ y pożárłá ie źiemiá.
13 Byłeś wodzem w miłośierdźiu twemu ludu/ktoryś odkupił: y donio-
ſłeś go w mocy twoiey/ do przybytku twego świętego.
14 Wſtąpili ludźie y rozgniewáli ſię: Boleśći ogárnęły te ktorzy mießká-
15 ią w źiemi Philiſtyńſkiey. Záſfráſowáli ſię Kśiążętá Edomſcy/możne-
go ludu Moábſkiego iął ſię ſtrach: práwie ſię rozpłynęli wßyſcy ktorzy
16 mießkáią w Chánáán. Niechże vpádnie ná nie boiaźń á lękánie/w wiel
kośći rámieniá twoiego: niechay ná mieyſcu ſkámieią: ážby przeßedł lud
twoy Pánie/áż przeydźie lud twoy/ ten ktoryś opánowáł.
17 Wwiedźieß ie y wßczepiß ná gorze dźiedźictwá twoiego/ w namoc-
nieyßym mießkániu twoim ktoreś Pánie ſpráwił: Mieyſce twe święte
18 Pánie/ktore vmocniły ręce twoie. Pan będźie krolowáł náwieki y dáley.
19 Abowiem wßedł Pháráo ieżdno z wozmi y ieżdnymi ſwoimi w morze/
y obroćił ná nie Pan wody morſkie: ále ſynowie Izráelſcy chodźili po Márya prorokini z biáłymi głowámi ſpiewáią
20 ſuſzy/pośrzodkiem iego. Wźiełá też y Márya Prorokini śioſtrá Aaro-
nowá bęben w ręce ſwoię: y wyßły wßyſtkie białe głowy zá nią z bębny
táńcuiąc

táńcuiąc y ſpiewáiąc/ktorym záczynáłá/ mowiąc: Spiewaymy Pánu: 21
ábowiem zacnie ſie wſławił: koniá y ieźdzcá iego wrzucił w morze.
Wźiął tedy Moizeſz Izráelá z morzá czyrwonego / y wyſzli ná puſzczą 22
Przyſzli do Máry zy dowie. Sur: á chodźili trzy dni po puſzczy/ á nie náſzli nigdźiey wody. A przy- 23
ſzli do Mary / ále niemogli pić wod z Mary: przeto że były gorzkie.
Skądże y ſłuszne imie mieyſcu dał / zowiąc ie Márá / to ieſt gorzkość.
Prágną. A ſzemrał lud náprzeciw Moizeſzowi/mowiąc: Coż będziemy pić? Tedy 24
Iud: 5. ℣ 15. on wołał do Páná. Ktory vkazał mu drzewo/ktore gdy włożył w wody/ 25
Eccl: 38. ℣ 5. Osłodnety wody. oſtáły ſie słodkimi. Ná tym mieyſcu poſtánowił mu Przykazánia y Są-
dy/y támże go kuśił/mowiąc: Będźieſzli ſłucháć głoſu Páná Bogá two- 26
iego / y będźieſzli czynił co ieſt iemu przyiemno / á ieſli będźieſz poſłuſzen
przykazánia iego/y ſtrzegł wſzyſtkiego przykazánia iego: żadney choroby
ktorąm włożył ná Egypt/nie przywiodę ná ćię: ábowiem ia ieſtem Pan
Num: 33. ℣ 9. Bog vzdrowićiel twoy. A przyſzli do Helim ſynowie Izráelowi/gdźie 27
Przyſzli do Helim. było dwánaśćie ſtudzien wod/á śiedmdźieśiąt Palm: y rozbili namioty/
á położyli ſie przy wodách.

Kápit: 16.

Gdy Synowie Izráelſcy o pokarm nárzekáią/dał im Pan doſtátek Prze-
piorek y Mánny: y roſkazánie o zbieraniu iey / y záchowániu oſobno.



WRuſzyli ſie z Helim/y przyſzło wſzyſtko mnoſtwo
Sap: 11. ℣ 2. Przyſzli ná puſzczą Syn. ſynow Izráelowych ná puſzczą Syn/ktora ieſt miedzy Helim 1
y Synai / pietnaſtego dniá kśieżycá wtorego/gdy wyſzli z zie-
mie Egyptſkiey. A ſzemrał wſzyſtek gmin ſynow Izráelowych przećiw 2
Szemrzą przećiw Moizeſzowi y Aaronowi: że niemáią co ieść. Moizeſzowi y Aaronowi ná puſzczy. A rzekli ſynowie Izráelowi do 3
nich. O byſmy byli pomárli od ręki Páńſkiey w ziemi Egyptſkiey/ gdy-
ſmy śiadáli nád gárncy mięſá/ y gdyſmy iadáli chleb do woley: Czemu-
śćie nas wwiedli ná tę puſtynią/izbyśćie wſzyſtko mnoſtwo głodem po-
morzyli. Rzekł tedy Pan do Moizeſzá: Oto ia wam ſpuſzczę chleb z nie- 4
bá: niechay wychodźi lud á zbiera / coby doſtáło ná kożdy dzień: że go
doświád-

5 doświadczę będali w moim zakonie chodźić/ álbo nie. A dniá ßostego
niechay ták gotuią/ iż to co wnioſą/ będźie dwá kroc więcey niż zbieráć
6 zwykli ná káżdy dzień. Y rzekli Moizeß z Aaronem do wßyſtkich ſy-
now Izráelowych. W wieczor ſie dowiecie/ żeć was Pan wywiodł zzie-
7 mie Egyptſkiey/ á ráno ogladacie chwałę Páńſką: ábowiem vſłyßałem
ßemránie wáße náprzećiwko Pánu: Bo cożeſmy my żeśćie ßemráli ná
8 przećiwko nam? Y rzekł Moizeß: Da wam Pan w wieczor mięſo ieść/
á ráno chleb do náſycenia: przeto że vſłyßał ßemránia wáße/ ktoremi-
śćie ßemráli ná przećiwko iemu. Bo cożeſmy my? nie przećiwko namći
ieſt ßemránie wáße/ ále náprzećiwko Pánu.
9 Rzekł Moizeß potym do Aaroná: Powiedz wßyſtkiemu zgromádze-
niu ſynow Iſráelowych: Przyſtąpćie przed Páná: ábowiem vſłyßał ßem-
10 ránie wáße. A gdy mowił Aaron do wßego zgromádzenia ſynow I-
ſráelowych/ poyźrzeli ná puſtynią/ á oto chwałá Páńſka vkazáłá ſie w o-
11 błoku. Mowił tedy Pan do Moizeßá/ rzekąc: Słyßałem ßemránia ſy- Eccl:45. ỽ 4.
12 now Iſráelowych/ mowże do nich: W wieczor będźiecie ieść mięſo/ á rá-
no náſycicie ſie chlebá: á będźiecie wiedźieć/ że ia ieſtem Pan Bog wáß.
13 Sſtáło ſie tedy wieczor/ że przyleciawßy Przepiorki przykryły oboz: ¶ Spußczá
14 Po ránu też roſá ſpádłá około namiotow. A gdy zákryłá wierzch źiemie/ Przepiorki y
vkazáłá ſie ná pußczy rzecz drobna/ iákoby w ſtępie vtłuczona/ iáko śrzeß Mánnę.
15 ná źiemi. Co gdy vyźrzeli ſynowie Iſráelowi/ mowił ieden do drugiego: Num:11. ỽ 7.
Mánhu? (iákoby rzekł: Coż to? bo niewiedźieli co było. Rzekł im Moi- Pſal:77. ỽ 24
16 zeß: Ten ieſt chleb ktory wam Pan dał ku iedzeniu. A tá rzecz ktorą wam Sap:16. ỽ 20 Iohã:6. ỽ 31.
przykazał Pan: Zbieray káżdy ten chleb/ ile potrzebá ku iedzeniu/ ná káż- 1.Cor:10. ỽ 3
dego człowieká miárę/ ktorą zową Gomor/ wedle liczby oſob wáßych/ kto-
re mießkáią w namiecie/ ták będźiecie bráć.
17 Y vczynili ták ſynowie Iſráelowi: á názbieráli iedni więcey/ drudzy
18 mniey: y mierzyli ná miárę Gomor. Ani ten ktory więcey názbierał miał 2.Cor:8. ỽ 15
więcey: áni ktory był mniey nágotował nálazł mniey: ále káżdy z nich
19 według tego co mogł źieść názbieráli. Y rzekł Moizeß do nich: Zadny
20 niezoſtáwiay z niego nic do iutrá. Ktorzy nieuſłucháli go/ ále niektorzy
z nich záchowáli do zárániá/ tedy ſie robacy w nim zálęgły/ y záśmierdźiał
ſie. Y rozgniewał ſie ná nie Moizeß.
21 Zbieráli tedy po ránu wßyſcy ile mogło doſtáć ku iedzeniu. Potym
22 gdy iuż zágrzało ſie ſłońce/ topniáło. A ßoſtego dniá/ zbieráli pokármy
we dwoy naſob/ to ieſt/ dwá Gomory ná káżdego człowieká. Tedy przy-
ßli wßyſcy przełożeni nád poſpolſtwem/ y powiedźieli to Moizeßowi.
23 Ktory im rzekł: Toć ieſt co wam Pan mowił. Odpoczynienie dniá So-
botnego iutro/ poświęcone ieſt Pánu: co maćie ſpráwowáć czyńćie: á co
24 maćie wárzyć/ warzćie: á cokolwiek zoſtáło/ odłożćie áż do záránku. Y v-
czynili ták iáko był przykazał Moizeß/ y áni ſie záśmierdźiał/ áni robaká
25 w nim nálazł. Y rzekł Moizeß: Jedzćież to dźiś: ábowiem Sobotá ieſt
26 Páńſka: Nie naydźiećie tego dźiś ná polu/ przez ßeść dni zbieraycie: á w
dzień śiodmy/ Sobotá ieſt Páńſka/ przeto nie będźie nalezziono.
27 Y przyßedł śiodmy dzień/ tedy wyßedßy z ludu niektorzy áby zbieráli/
28 nie nálezli. Rzekł tedy Pan do Moizeßá: Jákoż długo niezechcećie ſtrzedz
29 przykazánia y práwá mego? Wiedzćież żem wam Pan dał Sobotę/ y
dla tegoż dniá ßoſtego dał wam pokármy we dwoy naſob: trway ká-
żdy z was v śiebie w domu/ á żaden niechay nie wychodźi z mieyſcá ſwo-
30 iego dniá śiodmego. Y święcił lud dzień śiodmy. Nazwał tedy lud
31 Izráelſki imię iego Man: bo było białe iákoby náśienie Koryándrowe/

á smáku iáko biały chleb z miodem. Y rzekł Moizesz: Te sa słowá ktore 32
przykazał Pan. Nápełń Gomor z tego (chlebá) á niechay bedzie zchowá-
ny ná potomne dálekie narody: áby ználi chleb/ ktorymem was karmił ná
puszczy/ kiedyscie wywiedzieni z ziemie Egyptskiey. Y rzekł Moizesz do 33
Aaroná: Wezmi iedno naczynie á nákłádz w nie Mán/ ile sie może wło-
żyć w miárke Gomor/ á połoz przed Pánem ná chowánie do narodow
wászych iáko był przykazał Pan Moizeszowi. Y położył Aaron w przy- 34
bytek/ aby byłá chowaná. A synowie Israelowi iedli Mán czterdzieści 35
lat/ dokad nie przyszli do ziemie w ktorey mieli mieszkáć. Tym pokár-
mem żywieni sa/ áż przychodzili do gránic ziemie Chánáneyskiey. A Go- 36
mor iest dziesiata część miáry Effy.

Dla czego byłá záchowána mánná. Nehe:9.v.15 Iudith 5.v.15

Kápit: 17.

Gdy Lud przeciw Moizeszowi Ráphidym szemrał o wode/ dał im Pan z skáły wode: A Jozue Amálechá poraża/ poki ná gorze Moizesz rece ku Pánu wznosi.



Przychodza do Ráfidym

Wyszywszy sie tedy wszystko mnostwo synow Isrá- 1
elowych z puszczey Syn/ po mieszkániach / według roskazánia
pánskiego/ położyli sie obozem w Ráfidym/ gdzie nie było wo-
dy ku piciu ludziam. Tedy ieli nárzekáć ná Moizeszá/ mowiac: Day nam 2
wody że bedziem pić? On im odpowiedział: Czemu nárzekacie ná mie?
Czemu kusicie Páná? Prágnął tedy tám lud dla niedostátku wody/ y 3
szemrał náprzeciwko Moizeszowi/ mowiac: Czemuś nam kazał wynidź
z Egyptu: ábyś nas y dzieci násze/ y dobytki/ prágnieniem pomorzył?
Y wołał Moizesz do Páná/ mowiac: Coż mam czynić ludu temu? bli- 4
sko tego że mie vkámionuie. Y rzekł Pan do Moizeszá: Idź przed ludem/ 5
á wezmi z soba z stárszych Isráelskiego ludu / á laske ktoraś vderzył rzeke/
wezmi w reke twoie/ á idź. Otoć ia tám bede stał przed toba ná skále O- 6
reb/ y vderzysz w skále/ á wyniknie z niey wodá/ y bedzie pił lud. Vczy-
nił ták Moizesz przed stárszymi ludu Isráelskiego. Y názwał imie miey- 7
scá one-

Szemrza dla vcisku. Num:20.v.4

Sup 14.v.20 Psal:77.v.13. 1.Cor:10.v.4 Wode im Pan dáie z Opoki.

ſcá onego/ Pokuſá: dla nárzekánia ſynow Iſráelowych/ á iż kuśili Páná/
mowiąc: Jeſtże Pan miedzy námi/ czyli nie?
8 Przyćiągnął potym Amálech/ y walczył przećiw Iſráelowi w Ráfi- Iud: 4. ℣ 12.
9 dym. Y rzekł Moizeſz do Jozue: Wybierz ſobie męże/ á wypráwiwſzy ſie Sap: 11. ℣ 3.
walcz przećiwko Amálechowi/ ia iutro będę ſtał ná wierzchu gory/ trzy- Deu: 25. ℣ 17.
10 máiąc laſkę BOża w ręce moiey. Vczynił ták Jozue/ iáko był roſkazał 1 Reg: 15. ℣ 2.
Moizeſz: y walczył przećiwko Amálechowi: á Moizeſz y Aaron/ y Hur/ ¶ Walczą
11 wſtąpili ná wierzch gory: á gdy podnośił Moizeſz ręce/ przemagał I- przećiw Amálechowi/
ſráel: á ieſli trochę opuśćił/ przemagał záś Amálech. y zwyćiężáią
12 Już były ręce Moizeſzowi oćiężáły: przeto wźiąwſzy kámień/ położyli zá modlitwą Moizeſzową.
podeń/ y vśiadł ná nim: á Aaron y Hur/ dzierżeli ręce iego z obu ſtron.
13 Y zſtáło ſie iż ſie ręce iego nieuſtáły áż do zachodu ſłońcá. Y poráził Jo-
14 zue Amálechá y lud iego mieczem. Tedy rzekł Pan do Moizeſzá: Ná-
piſz to w kśięgi dla pámięći/ y włoż to w vcho Jozue: ábowiem wygłá-
15 dzę pod niebem pámiątkę Amálechowę. Zbudował tedy Moizeſz ołtarz/
16 y názwał go imieniem: Pan podwyżſzenie moie/ mowiąc: Iż ręká ſtolcá
Páńſkiego/ y woyná Páńſka będzie náprzećiwko Amálechowi/ od naro-
du do narodu.

Kápit: 18.

¶ Jetro Cieść Moizeſzow/ vſłyſzawſzy ſpráwy ktore z nim Pan poczynił/ z żoną y z dziećmi iego przyſzedł do Moizeſzá/ y porádził mu dobrze o poſtánowie-niu Sędzakow/ y innych Vrzędnikow.

1 A Gdy vſłyſzał Jetro kápłan Mádyáńſki/ Cieść Jetro rádźi Moizeſzowi
Moizeſzow/ wſzyſtko co vczynił Pan Moizeſzowi/ y Iſráel-
ſkiemu ludu ſwoiemu/ á iż wywiodł Pan Iſráelá z Egyptu:
2 wźiąwſzy zſobą Zeforę żonę Moizeſzową/ ktorą był odeſłał: y dwu ſynow
3 iego/ z ktorych iednemu było imię Gerſam gdy ociec mowił: Byłem przy-
4 chodniem w cudzey źiemi á drugiemu Eliezer: ábowiem rzekł: Bog Oy- Sup: 2. ℣ 22.
cá moiego/ pomocnik moy/ wyrwał mię od mieczá Fáráonowego. Przy-
5 ſzedł tedy Jetro Cieść Moizeſzow/ y ſynowie/ y żoná iego/ do Moizeſzá
ná puſzczą/ gdzie ſie był obozem położył/ wedle gory Bożey.
6 Y wſkazał do Moizeſzá/ mowiąc: Ja Jetro Cieść twoy idę do ćiebie/
7 y z żoną twoią/ á dwá ſynowie twoi z nią. Ktory wyſzedſzy ná przećiw-
ko Cieśćiowi ſwemu/ vkłonił ſie/ y pocáłował go: y przywitáli ſie zobo-
8 polnie ſpokoynymi ſłowy. A gdy wſzedł do namiotu/ powiedział Moi-
zeſz Cieśćiowi ſwemu wſzyſtko co vczynił Pan Fáráonowi y Egypt-
czykom dla Iſráelá/ y wſzyſtkę prácą ktora ich potkáłá ná drodze/ á iż ie
9 Pan wyſwobodził. Y vćieſzył ſie Jetro ze wſzego dobrá/ ktore vczynił
10 Pan Iſráelowi/ przeto że go wyrwał z ręki Egyptczykow/ y rzekł: Bło-
goſłáwiony Pan/ ktory was wyſwobodził z ręki Egyptczykow/ y z ręki
11 Fáráonowey: ktory wyrwał lud ſwoy z ręki Egyptſkiey. Terazem po-
znał iż więtſzy Pan nád wſzyſtkie Bogi: przeto że ſie z nimi pyſzno obcho-
12 dzili. Ofiárował tedy Jetro Cieść Moizeſzow/ palone y inne ofiáry Pá- Sup: 1. ℣ 4.
nu. Y przyſzedł Aaron y wſzyſcy ſtárſzy Iſráelſcy/ iżby iedli z nim chleb 10. ℣ 16. et 22.
13 przed Bogiem. A drugiego dniá/ śiadł Moizeſz áby ſądził lud/ ktory ſtał 27. ℣ 7. & 18.
14 przy nim od záránku áż do wieczorá. Co gdy vyźrzał powinowáty ie- 14. ℣ 8.
go wſzyſtko co czynił z ludem/ rzekł: Coż to ieſt co czyniſz z tym ludem?
Czemu ſam śiedziſz/ á wſzyſtek lud czeka od záránku áż do wieczorá?
15 ktoremu odpowiedział Moizeſz: Przychodzi do mnie lud/ ſzukáiąc wy-

 roku Bo-

roku Bożego. A gdy ſie im przytráfi iáka zátarſzká / przychodzą do mnie 16
ábym rozſądził miedzy nimi/y oznaymił im przykazánie Boże/y práwá ie-
go. A on rzekł: Nie dobrze to czyniſz / niepotrzebna praca y ſam śiebie 17
Deut:1. ℣ 12. pſuieſz/y lud ten ktory przy tobie ieſt: nád twe śiły ieſt tá ſpráwá: ſam iey 18
niezdołaſz. Ale vſłuchay słow y rády moiey/á będzie Pan z tobą. Bądź 19
ty ludziam w tych rzeczách ktore ku Bogu przyſłuſzáią: ábyś odnośił to
co im roſkázuie/ á okázował im obrzędy y ſpoſob ſłużenia/ y drogę ktorą- 20
by chodzić mieli/á vczynki ktoreby czynić mieli.

Obácz że miedzy wſzyſtkim ludem męże mądre y bogoboyne/w ktorych- 21
by byłá prawdá/ ktorzyby nienawidzieli łákomſtwá: poſtánow że z nich
Hetmány/ Setniki/ Pięćdzieśiątniki/ y Dzieśiątniki/ktorzyby ſądzili lud 22
ná káżdy czás: A cokolwiekby było więtſzego/ niech do ciebie odnoſzą / á
ſámi tylko mnieyſze rzeczy niechay ſądzą: będzieć tobie lżey gdy to brzemię
miedzy inſze podzieliſz. Jeſli to vczyniſz/tedy y wolą Bożą wypełniſz / y 23
przykazánie iego będzieſz mogł znośić/ y lud ten wſzyſtek będzie ſie wrá-
cał ná mieyſcá ſwoie z pokoiem. To vſłyſzawſzy Moizeſz/vczynił wſzy- 24
ſtko co mu podał. A obrawſzy męże biegłe ze wſzego Jſráelá/poſtánowił 25
ie Kśiążęty nád ludem/Rotmiſtrze/Setniki/Pięćdzieśiątniki/y Dzieśią-
tniki/ktorzy ſądzili lud ná káżdy czás: á ieſli co było cięższego/odnośili do 26
niego / tylko łátwieyſze ſpráwy ſámi ſądzili. Y puśćił powinowátego 27
ſwego/ktory wroćiwſzy ſie/ſzedł do ziemie ſwoiey.

Kápit. 19.

¶ Wſpomniawſzy Pan dobrodzieyſtwo wyzwolenia z niewoley/ przy gorze Synái ká-
zał lud poświęćić: áby Pan zſtąpił mowić do Moizeſzá przed poſpolitym ludem.

Nũ:33. ℣ 19. TRzećiego kśiężycá od wyſzćia Jſráelſkiego z zie- 1
¶ Przychodzą do gory Synái. mie Egyptſkiey/w ten dzień przyſzły ná puſzczą Synái. Abo- 2
wiem wezbrawſzy ſie z Ráfidym / y przyſzedſzy áż ná puſzczą
Synái/położyli oboz ná tymże mieyſcu/á támże był Jſráel rozbił namio-
Act:7. ℣ 22. ty/ná przeciw gorze. A Moizeſz wſtąpił do Bogá. Y wezwał go Pan 3
¶ Moizeſz wſtępuie ná Gorę. z gory/y rzekł: To powieſz domowi Jákobowemu / y opowieſz ſynom J-
ſráelowym: Widzieliście ſámi com vczynił Egyptczykom / iákom was 4
nośił ná ſkrzydłách orlich/ y przyiąłem kſobie. Przeto ieſli będziecie ſłu- 5
Deut:29. v 2. cháć głoſu mego/á będziecie ſtrzedz vmowy moiey: będę was miał zá lud
Pſal: 23. ℣ 1.
1 Pet: 2. ℣ 9. ſobie właſny ze wſzyſtkich ludzi: bo wſzyſtká ziemiá moiá ieſt. A będzie- 6
ćie mi kroleſtwem Kápłáńſkim/y ludem świętym. Te ſą słowá ktore bę-
dzieſz mowił do ſynow Jzráelowych.

Przyſzedł Moizeſz: y zezwawſzy wſzyſtkie ſtárſze z ludu Jzráelſkiego/
powiedział im wſzyſtkę rzecz / ktorą mu poruczył Pan. Y odpowiedział 7
wſzyſtek lud ſpołecznie. A gdy odnioſł Moizeſz słowá ludu do Páná: 8
Wſzyſtko co Pan roſkazał / vczyniemy. Rzekł mu Pan: Już teraz przyi-
dę do ciebie we mgle obłoku/żeby mię słyſzał lud/ gdy do ciebie będę mo- 9
wił/ ázebyć potym wierzył ná wieki. Opowiedział tedy Moizeſz słowá
Każe Pan BOg poświacáć lud. ludzkie Pánu: Ktory rzekł iemu. Jdź do ludzi / á poświęć ie dziś y iu-
tro/ á niechay popiorą ſzáty ſwoie / áby byli gotowi ná trzeći dzień: ábo- 10
wiem dniá trzeciego zſtąpi Pan/ przed wſzyſtkim ludem/ná gorę Synai. 11
Heb:12. ℣ 18. Około ktorey náznácz yż ludziom miedzę / y powieſz im. Strzeżcie tego
¶ Zákázuie dotykáć ſie gory. abyście nie wſtępowáli ná gorę / áni ſie dotykáli brzegow iey: Wſzelki 12
kto ſie dotknie gory/ śmiercią vmrze. Ręká ſie go nie tknie / ále kámieńmi
będzie zábit/ álbo vſtrzelan: choć bydlę będzie/choć człowiek/ nie zoſtánie 13
żywo.

żywo. Gdy pocznie brzmieć trabá / tedy niechay wſtapia ná gore.
14 Zſtapił tedy Moizeß z gory do ludzi/ y poświecił ie. A gdy opráli ßá-
15 ty ſwe/ rzekł do nich: Badźcie gotowi ná trzeći dzień/á nie przyſtepuyćie
16 do żon wáßych. Już był przyßedł trzeći dźień / á ráno oświtło: á oto
dáły ſie ſłyßeć grzmienia/y rozświecáły ſie łyſkáwice/ á obłok bárzo ge-
ſty iał zákrywáć gore / á trabienie traby im dáley tym wiecey ſie ieło ro-
17 zlegáć: y polekał ſie lud ktory był w namiecich. A gdy ie wywiodł Mo-
izeß przećiwko Bogu z mieyſcá namiotow / ſtáneli pod gora.
18 A wßyſtká gorá Synai kurzyłá ſie / przeto iż był Pan Bog zſtapił ná Deut:4.℣ 11.
nie w ogniu / y kurzył ſie z niey dym / iáko z piecá / á wßyſtká gorá byłá
19 ſtráßliwa. A dźwiek traby znienaczká roſł wiecey / y im dáley tym ſie
20 wiecey rozlegał. Moizeß mowił:á Bog odpowiádał iemu. Y wſtapił
Pan ná gore Synái ná ſámy wierzch gory / y przyzwał Moizeßá ná
wierzch iey. Tám gdy wſtapił/rzekł do niego.
21 Zſtap/á oſtrzeż lud: by lepák nie przeſtapił gránic chcac widźieć Pá-
22 ná/á zginełoby ich bárzo wiele. Kápłani też ktorzy przyſtepuia do Páná
23 niech ſie poświeca/áby ich nie pobił. Y rzekł Moizeß do Páná: Niemo-
że lud poſpolity wſtapić ná gore Synái: ábowiemeś ty oświadczył / y
roſkazałeś/mowiac: Położ miedze przy gorze / y poświeć ia.
24 Ktoremu rzekł Pan: Idź/ zſtap: Y záś wſtapiß ty/ y Aaron z toba. A
kápłani y lud niechay nie przeſtepuia miedze/ áni wſtepuia do Páná / by
25 ſnadź ich nie pobił. Zſtapił tedy Moizeß do ludu / y wßyſtko im opo-
wiedźiał.

Kápit: 20.

¶ Moizeß dźieśiećioro Przykazánie Boże bierze od Páná:
Spoſob budowánia Ołtarzá Pánu opiſuie.

1 I Mowił Pan ty wßyſtkie słowá: Ja ieſtem pan Dźieśiećio-
2 Bog twoy/ ktorym ćie wywiodł z źiemie Egyptſkiey / z domu ro przykázá-
3 niewoley. Nie bedźieß miał Bogow inych/procz mnie. Nie be- nie. Pſal:80.℣ 11.
4 dźieß czynił ſobie obrázu rzezáneg áni żadneg podobieńſtwá tych rzeczy/ Deut:5.℣ 6.
ktore ſa wzgore ná niebie/y ktore ná źiemi niſko/áni tych ktore ſa w wodźie Pſal:96.℣ 7.
5 pod źiemia. Nie bedźieß ſie im kłaniał/ áni pocżćiwośći wyrzadzał: bo Leuit:26.℣ 1
ia ieſtem Pan Bog twoy mocny/zawiſny w miłośći/ mßczac ſie niepra- Deut:4.℣ 15
wośći oycowſkich ná ſyniech / do trzećiego y do czwartego pokolenia/ Ioſu:24.℣ 14
6 tych ktorzy mie nienawidza: á czyniac miłośierdźie nád tyśiacmi tych/ Deu:24.℣ 20
ktorzy mie miłuia/ y ſtrzega przykazánia mego.
7 Nie bedźieß brał imienia Páná Bogá twoieg nádáremno: ábowiem nie Deut:5.℣ 11.
8 bedźie v Páná bez winy ten ktoryby wźiał imie Páná Bogá ſwego ná- Leui:19.℣ 12
9 dáremno. Pámietay ábyś dźień Sobotny świecił: Sześć dni bedźieß Mat:5.℣ 27.
10 robił/y ſpráwiał wßyſtkie potrzeby twoie: ále śiodmego dniá/ Sobotá Eze:20:℣ 12
Páná Bogá twoiego ieſt. Nie bedźieß czynił żadnego vczynku weń / ty Deut:5.℣ 13.
y ſyn twoy/y corká twoiá/ſługá twoy y ſłużebnicá twoiá / bydle twoie/ Infr:31.℣ 14.
11 y gość ktory ieſt miedzy bronámi twemi. Abowiem w ßeśći dniách ſtwo- Gen: 2.℣ 2.
rzył Pan niebo y źiemie/morze y wßyſtko co w nich ieſt/á śiodmego dniá
odpoczynał. Przeto błogoſłáwił Pan dźień Sobotny/y poświecił go.
12 Czći oycá twego y mátke twoie/ ábyś był długowieki ná źiemi/ ktora Deut:5.℣ 16
13 Pan Bog twoy da tobie. Nie bedźieß zábijał. Nie bedźieß cudzołożył. Mat: 15.℣ 4.
14 Nie bedźieß kradł. Nie bedźieß mowił przećiw bliźniemu twoiemu Ephe:6.℣ 2.
15 fáłßywego świádectwá. Nie bedźieß pożadał domu bliźniego twoieg: Mat:5.℣ 16.
Rom 7.℣ 7.
13.℣ 9.

 áni po-

áni pożądáy żony iego / áni sługi/ áni służebnice/ áni wołu/áni osłá/ áni 16
żadney rzeczy ktore są iego. 17
A wszystek lud słyszał głosy/ y widział błyskánia/y dźwiek trąby/y go= 18
rę/ á oná sie kurzy: á przestrászeni y boiáźnią strwożeni / stáneli z dáleká/
mowiąc Moizeszowi: Mow ty do nas / á będziemy słucháć: Niechay 19
nam Pan nie mowi/ byśmy snadź nie pomárli. Y rzekł Moizesz do ludu: 20
Nieboycie sie: ábowiem áby was doświádczył/ przyszedł Bog / á żeby
iego strách był w was/byście nie grzeszyli.
Heb:12. ℣ 18 Y stał lud z dáleká/á Moizesz przystąpił do obłoku w ktorym był Bog. 21
Deu: 18. ℣ 16 Rzekł zás Pan do Moizeszá: To powiesz synom Izráelowym: Wyście 22
widzieli iżem z niebá mowił do was. Nie będziecie czynić Bogow sre= 23
Infr: 27. ℣ 8. 38. ℣ 7. brnych / áni Bogow złotych będziecie czynić sobie.
Ołtarz z ziemie vczynicie mi / y będziecie ná nim ofiárowáć palone y 24
spokoynie ofiáry wásze / owce wásze y woły/ ná wszelkim mieyscu gdzie=
kolwiek będzie pámiątká imienia moiego: przyide do ciebie / á będę bło=
gosłáwił tobie. A iesli mi vczynisz Ołtarz kámienny / nie buduyże go z 25
Deut:27. ℣ 5 Iosuę 8. ℣ 31. ciosánego kámienia: ábowiem ieslibyś podniosł żelázo nań / będzie splu=
gawiony. Nie będziesz wstępowáł po stopniách do ołtarzá moiego/ by 26
sie nieodkryłá nágość twoiá.

Kápit: 21.

¶ Sądowe práwá o słudze álbo służebnicy kupnych/o mężoboystwách/
o kradźiectwách / o tych ktorzy rodzicom łáią álbo ie biją/
swárzą sie/ y o wole rogámi bodzącym.

Deut:15. ℣ 12 Iere:34. ℣ 14. ¶ Práwo o kupowániu sług. TE są Práwá sądowne/ ktore im przełożysz: iesli 1
kupisz służebniká żydowiná/będzieć służył sześć lat/ siodmego 2
odeydzie wolny dármo. Z iákiemi szátámi przyidzie /z tákimi 3
niechay odeydzie. Iesliby miał żonę: z żoną pospołu odeydzie. Iesliżeby 4
pan iego dał mu żonę/ á miałby z nią syny y corki: niewiástá y dzieci iey/
będą tegoż páná:á on sam odeydzie z odzieniem swoim. A iesliby rzekł słu= 5
żebnik: Miłuię páná mego/ y żonę/ y dzieci/ nie wynidę wolnym: przy= 6
wiedzie go pan do Bogow/y postáwi go v drzwi y v podwoiow/á prze=
kole vcho iego szydłem/tedy będzie mu służebnikiem wiecznym.
Iesliżeby kto przedał corkę swoię ku służbie komu:nie odeydzie iáko má= 7
ią obyczay odchodzić służebnice.
Iesliby sie nie podobáłá pánu iey / ktory ią kupił / odpráwi ią: ále zá= 8
Leui:24 ℣ 18 przedáć iey obcemu ludu niebędzie mogł / iesliby ią wzgárdził. A iesliby 9
ią synowi swemu poślubił/ vczyni iey ták iáko zwykł czynić coram swo=
im. Iesliżeby dał mu iną/opátrzy służebnicę godámi / y szátámi: á wią= 10
ná (dla tego że ią zelżył) nieodmowi iey. Iesli tych trzech rzeczy nie v= 11
czyni/wynidzie wolno krom okupu.
O mężoboy= stwie. Ktoby vderzył człowieká z tą wolą by go zábił / śmiercią niechay vm= 12
rze. Ale ktoby sie nań nieusádził/ ále Bog dał go w ręce iego: náznáczęć 13
Deut:19. ℣ 2 mieysce / do ktoregoby miał vciec. Iesliby kto z vmysłu zábił bliźniego 14
swoiego/ktemu zdrádliwie: oderwiesz go od ołtarzá mego/ áby vmárł.
Ktoby vderzył oycá swoiego álbo mátkę/ śmiercią niechay vmrze. 15
Leui:20. ℣ 9 Pro:20. ℣ 20 Ktoby łáiał oycu swoiemu álbo mátce/ śmiercią niechay vmrze. 16
Matt:15. ℣ 4. Ktoby vkradł człowieká/á záprzedał go: przekonány że winien/śmier= 17
Marc:7. ℣ 10 cią niechay vmrze. Iesliby zwádziwszy sie mężowie/vderzył ieden dru= 18
giego bliźniego swoiego kámieniem álbo pięścią/ nie do śmierci/ ále żeby
leżał ná

19 leżał ná łożku: Jeſliby wſtał á wychodził przed dom o laſce ſwoiey / nie
będźie winien ktory vderzy: ále iednák / żeby prace iego / y nakłády ná lekā-
20 rze nágrodził. Ktoby vbił ſłużebniká álbo ſłużebnicę laską / ták żeby w
21 iego rękách vmárł / będzie winien wielkiego grzechu : ále ieſliby dzień ál-
bo dwá żyw był / nie będzie winien karánia: bo pieniądze iego ſą.
22 Gdzieby wádząc ſie mężowie / vderzył ktory niewiáſtę brzemienną / á o-
deſzłoby iey co nośiłá / á ſámáby żywá zoſtáłá : będzie powinien dáć ile
23 będzie chćiał mąż oney żony / á iednacze nayda. Ale ieſliby śmierć potym
24 ná nie przyſzłá / da gárdło zá gárdło / oko zá oko / ząb zá ząb / rękę zá rękę / no- Mat: 5. ℣ 33.
25 gę zá nogę / palenie zá palenie / ránę zá ránę / śinośc zá śinośc. Leu: 24. ℣ 20
26 Jeſliby kto wybił oko ſłudze álbo ſłużebnicy ſwoiey / á vczyniłby ie o Deu: 19. ℣ 20
27 iednym oku / wypuśći ie wolno / zá oko ktore im wybił. Ząb tákież ieſliby
28 wybił ſłudze álbo ſłużebnicy ſwoiey / tákież wypuśći ie wolne. Jeſliby
wół rogiem vderzył mężá álbo niewiáſtę / ták żeby vmárli: będzie vkámio-
nowan / á mięſá iego nie będą ieść / á pan onego wołu nie będzie winien.
29 Jeſliżeby wół bodł rogiem od wczoráyſzego álbo od trzećiego dniá / O wole co
á oſtrzegánoby w tym páná iego / á onby go nie záwárł / zátymby on zá- rogiem bo-
bił mężá álbo niewiáſtę : y wołu tego vkámionuią / y páná iego zábiią. dzie.
30 Jeſliże zań pieniądze dáć ſkażą / da odkupniąc żywot ſwoy cokolwiek bę-
31 dą chćieć od niego. Syná też álbo corkę ieſliby zábodł / tenże wyrok ná
32 ſobie będzie nośił. A ieſliby ſie rzućił ná ſługę álbo ná ſłużebnicę / trzy-
dzieśći Sykłow ſrebrá pánu da : á wołu przedſię vkámionuią.
33 Jeſliby kto otworzył ſtudnię álbo wykopał / á nie zákrył iey / y wpadłby
34 wół álbo ośieł do niey : pan oney ſtudnie / zápłáći bydle / á to co zdechło /
35 iego będzie. Jeſliby wół czyy / wołu cudzego ránił / ták żeby zdechł :
przedádzą wołu żywego / y rozdzielą ſie pieniądzmi / á mięſo martwego
36 miedzy ſobą podzielą. Ale ieſli wiedział pan iego / iż wół rogámi bodł
od wczoráyſzego álbo trzećiego dniá / á nie ſtrzegł go: da wołu zá wołu /
á zábitego weźmie zupełnie.

Kápit: 22.

¶ O kradzieſtwie / ſzkodzie / záſtáwie / pożyczániu / y o zgwałceniu Práwá: O go-
śćiá / wdowę / y śierotę karánie / y o poſłuſzeńſtwie y Dziesięćinách.

1 JEsli kto vkrádnie wołu álbo owcę / á zábiie álbo 2. Re: 12. ℣ 6
przeda: pięć wołow zá iednego / á czterzy owce zá iednę wro- Karánie zło
2 ći. Jeſliby złodzieiá záſtano / á on ſie włámuie do domu álbo dzieyſkie.
ſie podkopywa / á tám wziąwſzy ránę / vmárłby : ten kto go ránił / niebę-
3 dzie winien krwie. Ale ieſliby to vczynił gdy ſłońce wzeſzło / Mężoboy-
ſtwo popełnił / y ten niechay vmrze. Jeſliżeby niemiał co zá kradzieſz
4 oddáć / ſam będzie záprzedan. Będzieli náleziono v niego co był vkradł
żywo / bądź wół álbo ośieł / álbo owcá : we dwoy naſob wroći.
5 Gdyby kto ſzkodę vczynił ná polu / álbo w winnicy / wypuśćiwſzy by-
dlę ſwe áby ſpáſło cudze: cokolwiek nalepſzego będzie miał ná roli ſwo- Karánie o
iey álbo w winnicy / według oſzácowánia ſzkody / nágrodzi. ſzkodę.
6 Jeſliby wyſzedſzy ogień popalił pożęte zboże / álbo w kopy złożone / ál-
bo ieſzcze ſtoiące ná roley: ten nágrodzi ſzkodę kto ogień wzniećił.
7 Gdyby kto poruczył przyiaćielowi pieniądze álbo iáki ſwoy ſtátek ná
chowánie: á vkrádzionoby to v onego ktory to przyiął : ieſliby náleziono
8 złodzieiá / wroći we dwoy naſob: Jeſliże ſie złodziey ſchronił : pan domu
onego będzie przyzwan do bogow / y przyśięże: że niewyciągnął ręki ſwey

ná rzecz bliźniego swoiego/ ku wyrządzeniu zdrády/ ták w wole/ iáko w 9
osle y w owcy/y w szácie/y cokolwiek szkode przynieść może/oboygu sprá-
wá przytoczy sie przed Bogi:iesliby go oni náleźli być winnym/wedwoy
násob wroći bliźniemu swoiemu.

¶ Polecona rzecz iáko ma być wrácána.

Iesliby kto polećił bliźniemu swoiemu osłá / wołu / owce/ y wszelkie 10
bydle w opieke/á odeszłoby v niego álbo znedzniáło / álbo było záiete od
nieprzyiaćielá/gdyby tego nikt nie widźiał: przyśiega to odpráwi/ że nie- 11
wyćiągnał reki ná rzecz bliźniego swoiego : y przyimie Pan przyśiege/ á
on nie bedźie przyniewolon wroćić. Ale iesliby było vkrádźione/ nágro- 12
Gen:21.v 39 dźi szkode pánu. Iesli pożárte od źwierząt/ niechay doniesie do niego co 13
iest vdawiono / tedy nie bedźie płáćił. Ktoby od bliźniego swego cze- 14
gokolwiek z tych rzeczy w zaiem żądał/á ochromiáłoby álbo zdechło gdy
pan nie był przy tym: przyćisną go ku oddániu. Ale bedźieli przy tym pan/ 15
nic nie da:á zwłaszczá iesli náiete było/zá zapłáta roboty swey.

Deu:22.v 29 Iesliby kto zwiodł pánne ieszcze nieposlubioną / y spałby z nią: wiáno 16
¶ Zgwałconey pánny práwo.
iey da/á one weźmie zá żone. Ale iesliby oćiec niechćiał mu dáć pánny/da 17
pieniądze/według obyczáiu wiáná/ktore pánny bráć zwykły.

Czárownikom niedopuśćisz żyć. Ktoby sie schodźił z bydlećiem/ nie- 18
(Czárowniki zábić.)
chay śmierćią vmrze. Kto ofiáruie Bogom / kromia Pánu sámemu/ be- 19
Leui:19.v 4. dźie zábit. Przychodniá niezásmućisz / áni go frásowáć bedźiesz : bośćie 20
(Báłwochwálstwá karánie.)
y sámi byli przychodniámi w źiemi Egyptskiey. 21

Wdowie y śierocie nie bedźiećie szkodźić. Iesli ie obćiążyćie/będą wo- 22
Zach:7.v 10 łáć do mnie/á ia wysłucham wołánie ich: y wzruszy sie gniew moy/á po- 23
(Wdowy y śieroty.)
biie was mieczem/ że bedą żony wásze wdowámi / á synowie wászy śie- 24
(Pieniądze pożyczáne.)
rotámi. Pożyczyszli pieniedzy ludu memu vbogiemu/ ktory mieszka z to- 25
bą/ nie bedźiesz mu przytyskował iákoby lichwiarz/ áni go lichwámi śći-
(Zastáwy kiedy wracáne.)
śniesz. Iesliby ś od bliźniego twego w zastáwie wźiął odźienie / przed 26
zachodem słońcá wroćisz mu: ábowiem to iedno odźienie ma ktorym zá- 27
krywa ćiáło swe/á inego nie ma ná czymby spał : Bedźielić ku mnie wo-
łał/wysłucham go:bo iestem miłośierny. Z bogow nie bedźiesz sie nátrzą- 28
Act: 23. v 5. sał/á przełożonemu ludu twego nie bedźiesz złorzeczył.
Leui:22.v 8.
Eze:44.v30 Dźiesiećin/y pierwoćin twoich/nieomieszkaway dáć. Pierworodnego 29
Sup 13. v 2. & 12. z synow twoich dasz mi. Z wołow też y z owiec tákież vczynisz: Siedm 30
dni niechay bedźie przy mátce swoiey:dniá osmego oddasz mi ie.
Inf:33. v 19. Meżowie świeći bedźiećie mi. Mięsá ktoreby źwierzetá ieść poczeły/ 31
nie bedźiećie ieść/ále wyrzućićie ie psom.

Kápit: 23.

¶ Práwá Sedźiom opisuie/ iáko sie máią przećiwko nieprzyiaćielowi / iáko ná sądźie około dárow sprawowáć: o trzech vroczystych świetách opisánie/y zapłáty tym ktorzy Boże Przykazánie pełnią.

(Spráwiedliwość ná sądźie.)

NIe bedźiesz przyimował powieśći omylney: y re- 1
ki swey ná to nie dasz / byś miał zá niespráwiedliwym mowić
fałszywe świádectwo. We złym wielkośći ludźi nie násla- 2
duy : áni przy sądźie przestániesz ná zdániu wiela / ábyś od prawdy vste-
pić miał. Nád vbogim niebedźiesz miał lutośći ná sądźie. 3
Deut:21.v 1. Iesli podkasz wołu nieprzyiaćielá twoiego/ álbo osłá á on błądźi/do- 4
(Nieprzyiaćielom dobrze czynić potrzebá.)
wiedź go do niego. Iesliby ś vyźrzał osłá tego ktory ćiebie nienáwidźi/ 5
leżącego pod brzemieniem/ nie przeminiesz: ále pomożesz mu go podnieść.
Nie wywroćisz spráwiedliwośći vbogiego. Kłamstwá sie strzeż. 6
Niewinnego y spráwiedliwego nie zábiiay : ábowiem ia nie nayźrze 7
niesprá-

8 nieſpráwiedliwego. Nie będzieß brał dárow/ktore y mądre záślepiáią/y Dan: 13. v 53.
9 wywrácáią słowá ſpráwiedliwych. Pielgrzymowi przykry niebędzieß:
bo wiecie co zá żywot pielgrzymſki: bowiem y ſámi pielgrzymi byliście Deu: 16. ṽ 19
10 w ziemi Egyptſkiey. Sześć lat będzieß ośiewał ziemię twoię / y bę= Exo: 20. ṽ 32
11 dzieß zbierał pożytki z niey. A śiodmego roku niechaß iey / á daß iey od= Gen: 46. ṽ 5.
poczynąć/áby iedli vbodzy ludu twoiego : á co zostánie/niechay iedzą bę= ¶ Sábáth
12 ſtye polne. Ták vczyniß z winnicą / y z ſádem oliwnym twoim. Sześć śiodmego
dni będzieß robił/ śiodmego dniá przeſtánieß: áby odpoczynął woł y o= Roku.
śieł twoy/ á ochłodził ſię ſyn służebnice twoiey/ y gość. ¶ Sábáth
13 Tych wßyſtkich rzeczy ktorem powiedział ſtrzeżćie. A przez imię też śiodmego
Bogow obcych nie będziecie przyśięgáć/áni będzie ſłyßáne z vſt wáßych. dniá.
14 Trzy kroć ná káżdy rok będziecie mi święta obchodzić. Vroczyſtośći Sup: 13. ṽ 3.
15 Przaſnic będzieß ſtrzegł. Siedm̃ dni będzieß pożywał chlebá przáſnego/ Inf: 34. ṽ 22.
ták iákom przykazał tobie czáſu mieśiącá nowych vrodzáiow/kiedyś wy= Deu: 16. ṽ 16
16 ßedł z Egyptu. Nie vkażeß ſię przed oblicznośćią moią prożen. Vroczy= Eccl: 35. ṽ 6.
ſtośći też żniw pierwoćin roboty twoiey/ cokolwiek będzieß śiał ná ro=
li. Vroczyſtośći tákież będzieß ſtrzegł ná dokonániu roku / gdy zbierzeß
17 wßyſtkie vżytki twoie z roley. Trzy kroć do roku/okaże ſię wßelka męż= Trzy świę=
18 czyzná twa przed Pánem Bogiem twoim. Nie będzieß ofiárował z tá Roczne.
kwáſem krwie ofiáry twoiey: áni zostánie tłuſtość vroczyſtośći moiey do
19 zoránku. Pierwoćiny vżytkow ziemię twoiey/przynieśieß do domu Pá= Deu: 14. ṽ 12.
ná Bogá twoiego. Nie będzieß wárzył koźlęćiá w mleku mátki iego. Inf: 34. ṽ 26.
20 Oto ia poślę Angiołá mẽg/ktory poydzie przed tobą/y będzie ćię ſtrzegł
21 ná drodze / y odprowádzi ná mieyſce ktorem nágotował. Pilnuy y słu= Deut: 7. ṽ 11.
chay głoſu iego/á nie waż go ſobie lekce: boć nieodpuśći ieſlibyś zgrzeßył/
22 á imię moie ieſt w nim. Jeſli vſłuchaß głoſu iego/ á będzieß to wßyſtko
czynił coć mowię: nieprzyiaćielem będę nieprzyiaćielom twoim / á będę
23 trapił te ktorzy ciebie trapią. Poydzie przed tobą Angioł moy/ y wwie= Inf: 33. ṽ 12.
dzie ćię do Amorreuſſá/ y Hetheuſſá/ y Ferezeuſſá/ y Chánáneuſſá/ y E= Iosue 24. v 11.
24 weuſſá/y Jebuzeuſſá / ktore ia zetrę. Nie będzieß ſię kłániał Bogom ich/ Deut: 7. ṽ 21.
áni ich czćić będzieß : Nie będzieß czynił vczynkow ich / ále pokáżiß ie/ y
25 połamieß obrázy ryte ich. Będziećie służyć Pánu Bogu ſwemu/ á będę
błogosłáwił chlebu y wodám twoim/y odeymę niemoc z pośrzodku was.
26 Nie będzie niepłodna/áni iáłowa w ziemi twoiey/liczbę dni twoich wy=
27 pełnię. Strách moyześlę przed tobą/ á wybiię wßyſtek lud/ do ktorego Deut: 7. ṽ 14.
28 wnidzieß/á wßyſtkich nieprzyiaćioł twoich przed tobą tył obrocę: wypu=
śćiwßy śierßenie pierwey/ktorzy wypędzą Eweyczyká/y Chánáneyczy=
29 ká/ y Heteyczyká/ pierwey niż wnidzieß. Nie wypędzę ich od twarzy
twey iednẽg roku : by ziemia nieſpuſtoßáłá/ żeby ſię nierozmnożyły beſtye
30 przećiwko tobie. Znienagłá wyżonę ie od oblicznośći twey/ dokąd ſię nie
31 rozmnożyß á opánuieß ziemię. Położę gránice twoie od Morzá Czer=
wonego/áż do Morzá Páleſtyńſkiego/á od Pußczey áż do Rzeki dam w
ręce wáße obywátele oney ziemie/y wyrzucę ie od oblicznośći wáßey.
32 Nie wnidzieß z nimi w przymierze/áni z ich Bogámi. Niechay nie mie= Deut: 7. ṽ 2.
33 ßkáią w ziemi twey : by ćię nie przywiedli ku zgrzeßeniu przećiwko mnie/ Inf: 34. ṽ 15.
ieſlibyś służył Bogom ich/co iednák tobie będzie ku zgorßeniu.

Kápit: 24.

¶ Vczyniwßy Pánu Bogu ofiáry/y pokropiwßy lud krwią przymierza: Mo=
izeß ſam ná gorę wſtąpił/gdzie z Pánem czterdzieśći dni mießkał.

Moizeßo=

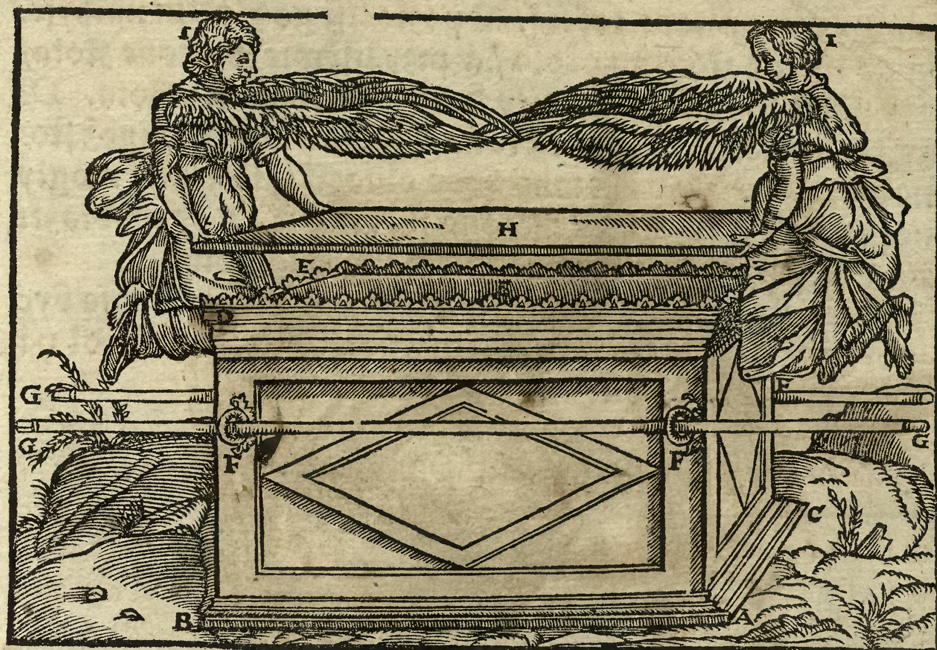
MOizeßowi tez rzekł: Wstap do Páná ty y Aaron/ 1
Nádáb y Abiu/y siedmdziesiat stárßych z Izráelá/á vkłonicie mi
Moizeß powtore wstepuie ná gore
sie zdáleká. A sam Moizeß wstapi do Páná/á oni niech nieprzy= 2
stepuia: áni lud wstapi z nim. Przyßedł tedy Moizeß/y powiedział po= 3
spolstwu wßystki słowá Páńskie/y sady/ y odpowiedział wßystek lud
Słowá páńskie nápisáne czyta ludu.
iednym głosem: Wßystki słowá Páńskie ktore mowił/ vczyniemy. Ná= 4
pisał tedy Moizeß wßystki słowá Páńskie/ á poránu wstawßy/ zbudo=
wał ołtarz Pánu/przy sámey gorze/y dwánaście napisow/według dwá=
naście pokolenia Izráelskich. Y posłał młodzieńce z synow Izráelowych 5
áby ofiárowáli palone y spokoyne ofiáry Pánu/ cielat dwoienaście.
Wziat tedy Moizeß polowice krwie/ y nálał w kubki: á cześć ktora 6
zostáłá/ wylał ná ołtarz. A wziawßy ksiegi przymierza/ czedł/ á ludzie 7
słucháli/ y rzekli: Wßystko co kazał Pan vczynimy/á bedziemy posłußni.
Krwia lud kropi.
A on wziawßy krew/pokropił nia ludzi y rzekł: Tá iest krew przymie= 8
rza/ktore vczynił Pan z wámi/o tych wßystkich rzeczách.
Wstapili tedy Moizeß y Aaron/ Nádáb y Abiu/ y siedmdziesiat stár= 9
ßych z Izráelá: y widzieli Bogá Izráelowego: á pod nogámi iego ro= 10
botá iákoby z kámieniá Száfirowego/y iáko niebo kiedy sie wyiáśni. A= 11
le ná te ktorzy byli opodal stáneli z synow Izráelowych nie ściagnał reki
swoiey: y widzieli Bogá/ á iedli y pili.
¶ Wstepuie ná gore/y trwa tám przez 40 dni.
Y rzekł Pan do Moizeßá: Wstep ku mnie ná gore/á badź tám á damci 12
tablice kamienne/ y Zakon y Przykazánie ktorem nápisał/ ábys ich vczył:
Wstáli Moizeß y Jozue służebnik ieg: á wstepuiac Moizeß ná gore Bo= 13
zá/rzekł do stárßych: Poczekaycie tu/aż przyidziemy do was: Macie A= 14
aroná y Hurá z soba: iesli sie iáka spráwá otworzy/ odnieściecie do nich.
A gdy wstapił Moizeß/obtoczył obłok gore/y mießkáłá chwałá Pań= 15
ska nad Synai zákrywáiac ia obłokiem przez ßeść dni: á śiodmego dniá 16
wyzwał go Pan ze śrzodku mgły: á byłá postáć chwały Páńskiey iákoby 17
ogień gorájacy ná wierzchu gory/przed oczymá synow Izráelowych. A 18
wßedßy Moizeß w pośrzodek mgły/ wstapił ná gore/ y był tám czter=
dzieści dni y czterdzieści nocy.

Kápit: 25.

¶ Roskazano dáć Pierwiosnki/y ofiárowáć Pánu ná spráwienie Przybytku/ Archy/Stołu/ Lichtarzá/y sprzetow ich.

MOwił Pan do Moizeßá/rzekac: Mow Sy= 1
Inf: 35. ℣ 5.
nom Izráelowym/áby mi przynieśli pierwociny: od káżdego czło= 2
wieká ktory ofiáruie dobrowolnie/ bedziecie ie bráć: A te tyl= 3
ko rzeczy bedziecie bráć/Złoto/y Srebro/Miedź/ ßtuki álbo ßáty iedwá= 4
bne modrey bárwy/ Szárłat/ Kármázyn dwá kroć fárbowány/ Bi=
śior álbo płotno co naćieńße/ kozia śierść/ skory báránie czerwono fár= 5
bowáne/y skory tez niebieskiey bárwy/á drzewo Setym. Oley ku świe= 6
ceniu: Ziołá wonne ná máści: Kádzidłá dobrey woniey: Kámienie O= 7
nychinowe/ y inne drogie kámienie/ ku osádzeniu Przyramku y Napier=
śniká ná piersi Kápłáńskie.
¶ Kßtałt Swiatnice. Heb: 9. ℣ 2.
Y vczynia mi Swiatnice/y bede mießkał w pośrzodku ich: ná wßyst= 8
kim podobna Przybytkowi ktory ia vkaże tobie/y wßystkiego naczynia ná 9
chwałe iego: á vczyńcie ia ták. Arche z drzewá Setym złożcie: ktorey 10
dłuż ma mieć pułtrzećia łokcia/ ßerz pułtorá łokcia/ wyżß tákież pułtorá
łokciá. A pozłociß ia złotem naczystßym we wnatrz y zewnatrz: á nad 11
nia vdziá=

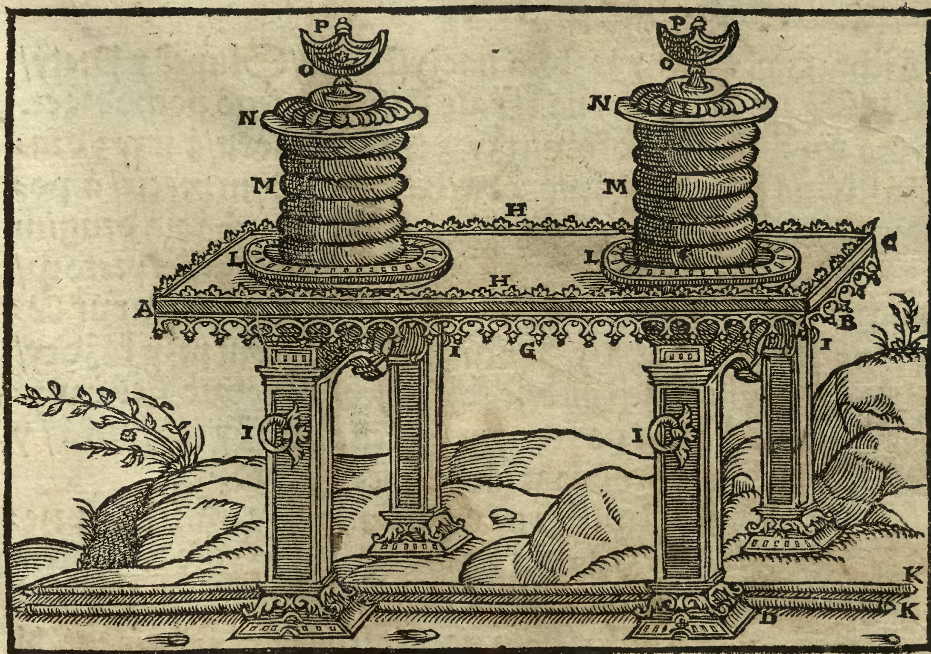
☞ Skrzynia Swiádectwá.



A B Dłuża ná pułtrzećiá łokćiá.
A C Szerza ná pułtorá łokćiá.
B D Wyższa ná pułtorá łokćiá.
E Koroná złota / álbo Listwá.
F Czterzy Kolcá złote.
G Drążki.
H Vbłagálnia álbo wieko Archy z iey długośći y ßerokośći skrzynia.
I Cherubini ze złotá / ktorzy wieko zákrywáią.

12 nia vdziáłaß korone złota w około: czterzy też Kolcá złote/ ktore záwie=
śiß ná czterzech węgłách Archy / ták iż dwoie kolce będą ná iedney stro=
13 nie Archy/á dwie ná drugiey. Vczyniß tákież Drążki z drzewá Setym/
14 y powlecześ ie złotem. A przewlecześ ie przez Kolce ktore są ná węgłách
15 Archy/áby ią ná nich noßono: ktore záwżdy będą w kolcách/ á nigdy nie
16 będą wiymowáne z nich. A włożyß do Archy Oświádczenie ktore dam
17 tobie. Vczyniß y Vbłagálnią ze złotá naczystßego: ná pułtrzećiá łokćiá Vbłagálnia
18 będzie długość iey/ßerza ná pułtorá. Dwá też Cherubiny ze złotá ko=
19 wánego vczyniß/z obu stron Vbłagálnie: Cherubin ieden będzie ná ied=
20 nym boku/á drugi ná drugim. Obádwá boki Vbłagálnie niechay zákry=
wáią rośćiągnąwßy skrzydłá: á zákrywáiąc Vbłagálnią niechay ná sie
pátrzą społecznie/ obroćiwßy twarzy ku Vbłagálni / ktora ma być przy=
21 kryta Archą/á do niey włożyß świádectwo ktore dam tobie. Z támtąd
22 będęć roskázował/y będę mowił do ćiebie zwierzchu Vbłagálnice/y z po=
śrzodku dwu Cherubinow ktorzy będą nad Archą świádectwá/ wßyst=
ko co będę przykázował przez ćie synom Izráelowym.

☞ Stoł Chlebow Pokłádnych.



A B Dłuża dwá łokćiá.
A C Szerza ná łokieć.
D C Wyższa pułtorá łokćiá.
Kraniec ßeroki ná dłoń
G LIStwá Złota około kráńcu ná spodku.
H Listwá złota ná kráńcu od wierzchu.
I Kolcá złote.
K Drążki z drzewá Setym
L Misy złote ná ktorych kłádziono Chleby.
M Chleby pokłádne.
N Kubki ktorymi Chleby nákrywano.
O Kádźilniki.
P Przykrywádłá ná Kádźilniki.

Vczyniß

Stol. Vczyniß y Stoł z drzewá Sethym máiacy dwá łokćiá wzdłuż/ á ło- 23
kieć wßyrz/ á náwyżßa pultorá łokćiá. Y pozłoćiß go złotem naczyst- 24
ßym: á obłożyß go listwa złota w około / á przy listwie Korone złota/ 25
rzezána ná czterzy pálce wysoka/ á ná niey druga Koronke też złota. V-
czyniß też czterzy Kolce złote/á záwieśiß ie ná czterzech rogách tegoż sto- 26
łu/przy káżdey nodze ieden. Pod Korona beda obraczki złote/áby mogly 27
być przewleczone przez nie Drażki/áby możono stoł nośić. Y ty też drażki 28
vczyniß z drzewá Setym/y okuieß ie złotem dla noßenia stołu.
Naczynia Swiete. Spráwiß też Misy/ Łyżki/ Kádzilniki/ y Kubki/ w ktorych máia być 29
ofiárowáne Napoyne Ofiáry / ze złota naczystßego. A bedzieß kładł ná 30
Stole Chleby Pokládne/przed obliczności moia záwzdy.

☞ Lichtarz Złoty Przybytku Páńskiego.



A Słupek Lichtarzá.
B Pretow ßesc.
C Czáßek dwie y dwádzieśćiá.
D Jábłek iedennaśćie.
E Liliy álbo Kwiátow śiedm.
F Lámp śiedm.

Lichtarz. Spráwiß y Lichtarz vkowány ze złota naczystßego/Słupek y Prety/ 31
y Czáßki/y Jábłußká / y Kwiáty/ ná kßtałt Liliey z niego pochodzace.
Sześć pretow beda wychodzić z bokow/trzy z iednego boku/á trzy z dru- 32
giego. Trzy Czáßki ná podobieństwo orzechá ná káżdym prećie/ á po-
społu Jábłußká y Lilie. Trzy tákież Czáßki ná kßtałt orzechá ná drugim 33
prećie / y Jabłußká pospołu / y Lilie. Cá bedzie spráwá ßeśći pretow/
ktore beda wychodzić ze śrzedniego słupká. A ná sámym Lichtarzu be- 34
da czterzy Czáßki ná kßtałt orzechá/y Jabłußká też pospołu przy káżdey/ 35
y Lilie pod dwiemá prety ná trzech mieyscách / ktorych bedzie ßesć wy-
chodzacych z iednego słupká/beda po iednym iabłku: ták iż y iábłußká / y 36
prety beda z niego/ wßystkie vkowáne ze złota naczystßego.
Lámpy. Vczyniß Lámp śiedm/á postáwiß ie ná Lichtarzu áby świeciły prze- 37
ćiwko sobie. Nożyczki też ku vstrzygániu ogárkow/y naczynie w ktorym 38
vstrzyßki beda gáßone/niechay beda ze złota naczystßego.
Wßystká wagá Lichtarzá ze wßystkim naczyniem iego/ bedzie miáłá 39
cetnar

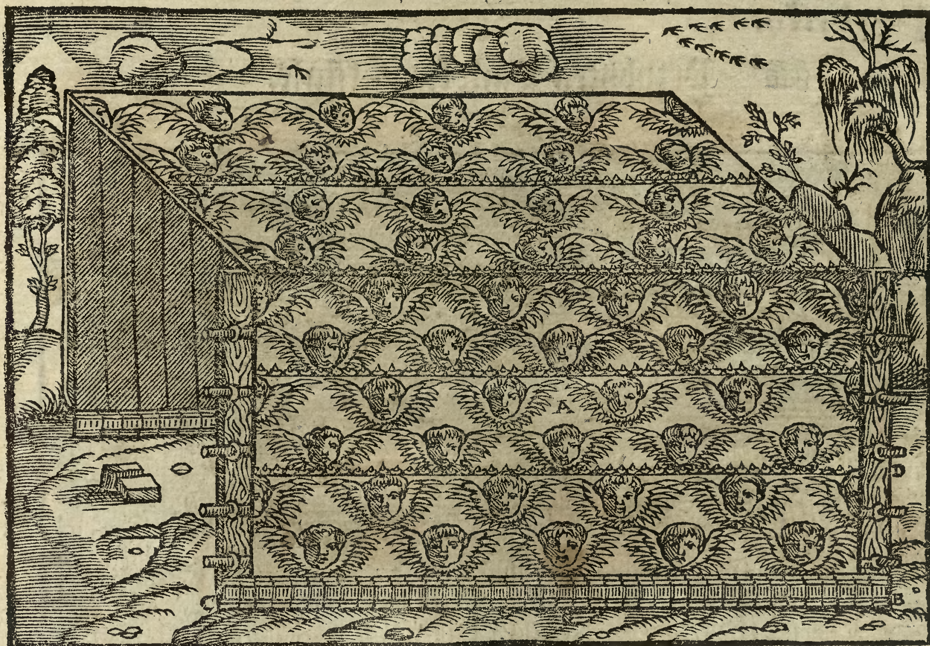
40 cetnar złotá naczyſtſzego: Weyzrzy á czyń ná kſztałt tego/ ktoryć ná gorze vkazano. Heb: 8. ℣ 5. Act: 7. ℣ 44.

Kápit: 26.

¶ Kſztałt y Wizerunk budowánia Przybytku/Záſłony/Archy/Vbłagálnice/ Stołu/Lichtarzá/y inſzych rzeczy.

1 A Przybytek táki vczyniſz: Dźieśięć Opon ze Lnu białego kręconego/ z Jedwabiu modrego/ Szárłatnego/ Kármázynowego bárzo iáſnego / przemiennych máśći/ robotá háwtárſka vdziáłaſz. Kſztałt Przybytku.
2 Długość Opony iedney będźie ośm y dwádźieśćiá łokći: ſzerza ná czterzy łokćie będźie: w iedne miárę będą wſzyſtki Opony.

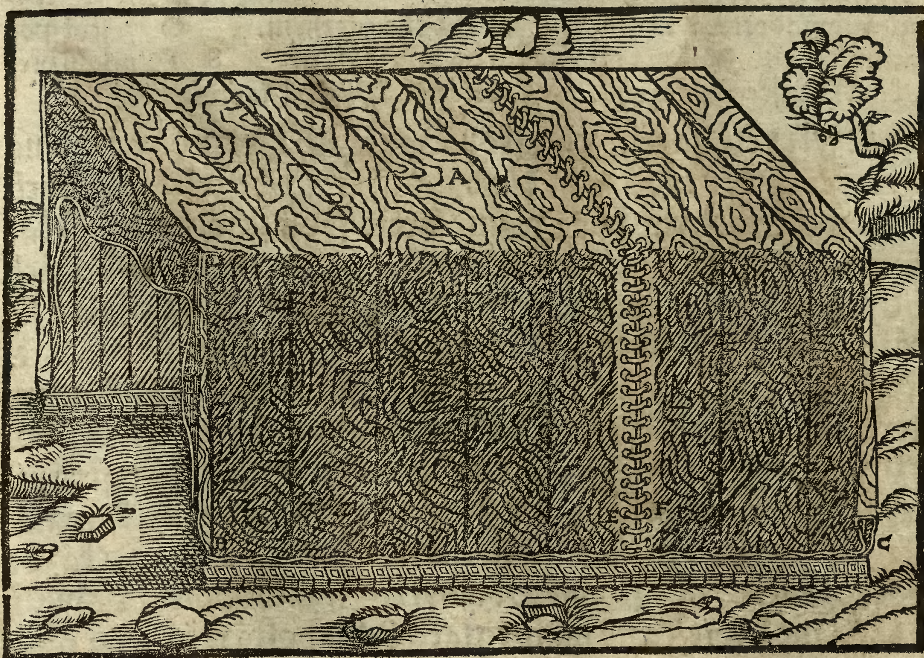
☞ Opony Cherubiny háwtowáne.



A Spoſob Opon dźieśiáći / ktore były pierwſze Przybytku nákryćie: ábowiem onymi włośiánymi/y ſkorámi Báránniemi czerwono fárbowánymi/y ſkorámi fárby niebieſkiey z wierzchu nákrywano.
B C Dłuza/ Dwádźieśćiá y ośm łokiet.
B D Szerza káżdey zoſobná czterzy łokćie.
E Piećdźieśiat Petliczek z iedwabiu modrego.
F Haczkow złotych piećdźieśiat.

3 Pięć Opon iedne z drugą zepnieſz: á drugá pięć tymże obyczáiem trzy-
4 máć ſię śiebie będą. Petliczki z modrego iedwabiu ná ſtronách y z wierz-
5 chu Opon podźiáłaſz / áby ſię mogły iedná z drugą ſpoiáć. Piećdźieśiat
Petliczek Oponá będźie miáłá z oboiey ſtrony/ ták przyprawionych / áby
6 Petliczká z petliczką ſię zeſzłá/ á iedná ku drugiey mogłá ſię ſpiąć. Vczyniſz też y piećdźieśiat haczkow złotych / ktorymi máią być ſpięte Opony: áby był ieden Przybytek.

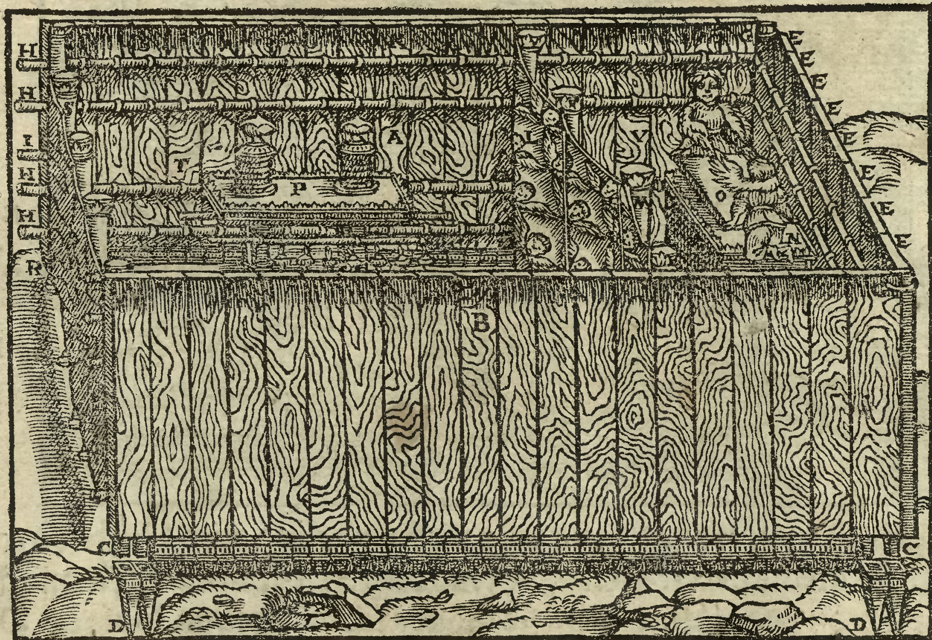
☞ Nákryćie z Kocow włośiánnych.



A Spoſob iedennaśćie kocow włośiánych / ktorymi bywał nákrywány Przybytek.
BC Dłuza trzydźieśći łokiet.
B D Szerza czterzy łokćie.
E Petliczek piećdźieśiat.
F JGLic Miedźiánych piećdźieśiat.
G Szoſty Koc/ktory zbywał / okrywáiący obádwá boki Przybytku.

Náczyniß Kocow z śierśći koziey iedennaśćie/ dla przykryćia wierzchu 7
Przybytku. Długość iednego koca będźie ná trzydźieśći łokci / á ßero= 8
kość ná cżterzy. Rowney miáry będą wßyſtkie koce. Z ktorych pięć ze= 9
pnieß oſobno/á ßeść poſpołu ziednocżyß/ ták iż ßoſty koc náprzodku przy=
bytku we dwoie zágnieß. Vcżyniß y pięćdźieśiąt Petlic ná kráiu Kocá 10
iednego/áby ſie mogł z drugim ſpiąć:á pięćdźieśiąt Petlic ná kráiu Kocá
drugiego/by ſie z drugiem ſpiął. Vcżyniß y pięćdźieśiąt Iglic Miedźiá= 11
nych/ktoremi Petlice będą ſpięte / áby ze wßyſtkich iedno przykrycie było.
A co zbędźie z kocow ktore ſpráwiaß ná przykrycie/ (to ieſt ieden koc kto= 12
ry zbywa) połowicą iey zákryieß tył Przybytku. A łokieć z iedney ſtrony 13
będźie wiśiał/y drugi z drugiey/ktory zbywa wzdłuż kocow/ okrywáiąc
obádwá boki Przybytku.

☞ Przybytku Páńskiego kſztałt.



A Deßczek dwádźieśćiá ku Pułnocy / ktore miáły wzdłuż dźieśięć łokieć/á wßerz pułtorá łokćiá.
B Deßczek dwádźieśćiá ku Południu.
C Dwie ſudze pod kázdą deßczką: Tożby mogł obácżyć wdrugich ośmnaśćie deßczkách: by nie były ſugi wpußczone w dziury ſwych podſtáwkow w źiemię wkopánych.
D Dwá podſtáwki pod káżdą deßczką.
E Deßczek ßeść ná zachod słońcá.
F Dwie Deßczce w kąćiech / ktore z dwudźieſtą Deßczek ná Pułnocney ſtronie / y z dwudźieſtą Deßczek ná ſtronie ku Południu/zwieráły ſie iedną fugą. G Fugi co Deßczki zwieráły.
H Drążki cżterzy ktore przez kolcá záwłáczano/áby ſie ták deßczki zwieráły. I Drążek śrzedni ktory záwłáczano przez pośrzodek deßczek. L Zasłoná ktorą mieyſce wßech Naświętße od świętego było rozdźielone. K Kolcá przez ktore záwłáczano Drążki. M Słupy cżterzy z wierzchy y Podſtáwkámi. N Archá świádectwá w mieyſcu wßech Naświętßym. O Stoł pokłádnych Chlebow. Q Lichtarz. R Zasłoná ná weßćiu do Przybytku. S Słupow pięć z wierzchy y podſtáwkámi. T Mieyſce Swięte. V Mieyſce Wßech Naświętße.

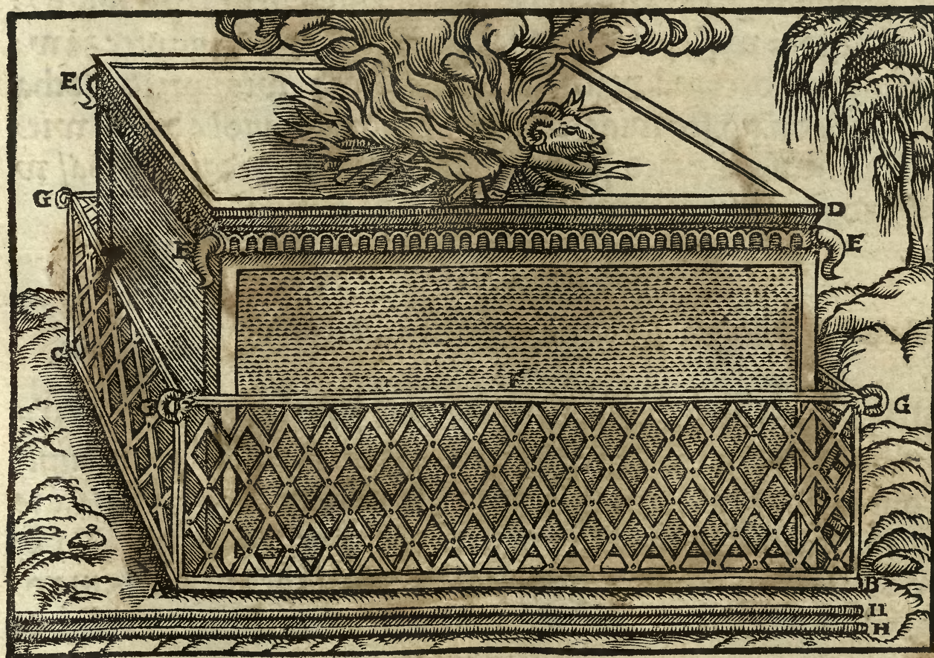
Vdźiáłaß y ine przykrycie ná wirzch z ſkor Báránich czerwonych: á ná 14
to ießcże ine przykrycie z ſkor modrych. Nádźiáłaß też y deßczek ſtoiących 15
ná Przybytek z drzewá Sethym/ktore wznieśione będą ſtać/z ktorych ká= 16
żdą dźieśięć łokćiow ná dłużą niechay ma/á ná ßerzą pułtorá. Ná bokách 17
káżdey deßczki/dwoie fugowánie będźie/ przez ktore deßczká z deßczką ſie
ſpoi: á tym kſztałtem wßyſtkie deßczki będą ſpráwione. Z tych dwádźie= 18
śćiá będą ná ſtronie od południá / ktora pátrzy ná wiátr południowy.
Tym vleieß cżterdźieśći Podſtáwkow ſrebrnych/áby było po dwu pod= 19
ſtáwku pod káżdym rogiem deßczki podłożono. A ná drugiey ſtronie 20
Przybytku/ ktory ſie chyli ná pułnocy/będźie dwádźieśćiá deßczek/ máią= 21
cych cżterdźieśći Podſtáwkow ſrebrnych: dwá Podſtáwki pod káżdą
deßczką będą podłożone. Ná ſtronę Przybytku ku zachodowi/ vcżyniß 22
ßeść deßczek/y záśię ine dwie/ktore ná węgłách będą poſtáwione za przy= 23
bytkiem.

24 bytkiem. A będą wespołek spoione / od dołu áż do wierzchu: á wszystkie
iedną fugą będzie trzymáłá. Dwiema też deszczkam/ ktore ná węgłach
25 máią stáć/tákże fugę zostáwisz. A będzie pospołu ośm deszczek/ á podstá-
26 wkow ich szesnaście: dwá podstáwki ná iedne deszczke licząc. Uczynisz
y pięć Drążkow z drzewá Sethym/ áby sie ná nich dzierżáły deszczki ná
27 iedney stronie Przybytku/á drugą pięć ná drugiey/á tylożto ná strone ku
28 zachodu słońcá: ktore będą przewleczone śrzodkiem deszczek od końcá do
29 końcá. Te deszczki złotem okuiesz / á náleiesz do nich Kolec złotych/ przez
ktoreby drązki deszczki trzymáć mogły/ktore okuiesz bláchámi złotemi. Y
30 postáwisz Przybytek ná kstáłt tego ktoryć vkázano ná gorze. Sup:24. v.10
31 Uczynisz też Opone z modrego/ y z Szárłatowego iedwabiu/ z Kár- ¶ Zasłoná.
mázynu dwákroć fárbowánego/y ze Lnu białego kręconego/dziáłem há-
32 wtárskim chedogą odmiáną tkáną/ktorą záwiesisz ná czterzech słupách z
drzewá Sethym/ktore też pozłocone będą/ máiąc wierzchy złote/ á pod-
33 stáwki srebrne záwieszone. A będzie tá zasłoná ná kolcách/ zá ktorą po-
stáwisz Archę świádectwá / ktora będzie dzielić Swiętnice od Swięt- Archá.
34 nice naświętszey. Włożysz też y Ubłagálnią ná Archę świádectwá/w Ubłagálnia
35 Swiątyniey naświętszey: Stoł też przed zasłoną: á przećiwko Stołowi Stoł.
Lichtarz/ná stronie przybytku od południá: bo Stoł będzie stał ná puł- Lichtarz.
36 nocy Przybytku. Uczynisz też Opone we drzwiách Przybytku/ z Jed- Oponá.
wabiu modrego / szárłatnego / y kármázynu po dwákroć fárbowánego/
37 y ze lnu kręconego / robotą háwtárską. A pięć słupow z drzewá Setym
złotem okuiesz/ ná ktorych sie rozćiągnie Oponá / ktorych wierzchy będą
złote / á podstáwki szpiżáne.

Kápit: 27.

¶ Rozkázuie czynić Ołtarz y śień Przybytkowe: słupy y oley do kágáńcow.

☞ Ołtarz Paloney Ofiáry.



A B Dłuża pięć łokći.
B C Szerz pięć łokći.
AD Wyższa trzy łokćie.
E Rogi.
F Roszt.
G Kolcá mie-dziáne.
H Drązki.

1 Udziáłasz y Ołtarz z drzewá Sethym/ ktory bę- ¶ Sposob
dzie miał pięć łokći ná dłużą/á pięć ná szerzą: to iest/ ná czterzy Ołtarzá.
2 gránie / á ná zwyż trzy łokćie. A rogi ná czterzech węgłach Inf: 38.
3 z niego poydą / y okuiesz go miedzią. Náczynisz też ku potrzebam iego/
Kotłow do ktorychby sypał popioł / Klészcze/ Widły / y łopáty/w kto-
rych ogień nośić. Wszystkie te narzędy do niego / z miedzi podziáłasz.

Spráwiß y Rošzt miedziány/ná kßtałt śieci: v ktorego ná káżdym rogu 4
będą czterzy obrączki miedziáne/ ktore záwieśiß wnątrz w ołtarzu: á bę= 5
dzie Rošzt w połowicy ołtarzá. Vczyniß y dwá drążki do ołtarzá z drze= 6
wá Setym / ktore obłożyß bláßkámi miedziánymi/y przewleczeß ie przez 7
Sup:20.v24. kołcá. A będą z obu ſtron ołtarzá do noßenia. Nie zupełny ále czczy y 8
wydrożony wnątrz vczyniß go/ iákoć vkazano ná gorze.

Sień. Spráwiß y Sień Przybytkowi / w ktorey po tey ſtronie ktora ieſt od 9
Opony. południa / będą Opony ze lnu białego kręconego: ſto łokci iedná ſtro=
ná będzie wśie bráć ná dłużą. Słupow dwádzieściá / Podſtáwkow 10
miedziánych tyloż/ktore y wierzchy/y rzezánia około śiebie będą mieć ſre=
brne. Tákież też ná pułnocney ſtronie/Opony wzdłuż ná ſto łokci będą/ 11
ſłupow dwádzieściá/Podſtáwkow miedziánych tyloż/ á głowy y rzezá=
nia ze ſrebrá. Ale ßerokość tey śieni/ ná tey ſtronie ktora ieſt ku zachodu/ 12
będą Opony ná piećdzieśiat łokci/á ſłupow dziesięć/y ták wiele podſtáw=
kow. Przy tey lepák ſtronie śieni/ ktora pátrzy ná wschod słońcá/ też ná 13
piećdzieśiat łokci będą/z ktorych pietnaście łokci Opony/ ná iedney ſtro= 14
nie/ trzy ſłupy/ y ták wiele podſtáwkow. Ná drugiey też ſtronie druga 15
pietnaście łokci Opony/ y trzy ſłupy/ y tyloż podſtáwkow będzie.

A w weśćiu do Sieni będzie Oponá dwádzieściá łokci/z modrego/ 16
Szárłatowego / z Kármázynowego po dwákroć fárbowánego iedwá=
biu/y ze Lnu białego kręconego/robota háwtárſka: ſłupow czterzy/ y ty=
Słupy. loż też podſtáwkow. Wßyſtkie ſłupy Sienne wkoło: będą okowáne 17
bláchámi ſrebrnymi/ z wierzchy ſrebrnymi/y podſtáwkámi miedziánemi.
Wzdłuż będzie Sieni ná ſto łokci / wßerz ná piećdzieśiat/ ná zwyß pięć 18
łokci: á będzie ze Lnu kręconego/ máiąc podſtáwki miedziáne.

Wßyſtko naczynie do Przybytku ku wßelákim potrzebam y obrzedom 19
iego/y Kołki ták w Przybytku iáko w Sieni miedziáne będą.

Oley lám= Przykáß też Synom Izráelowym / ábyć znieśli Oleiu z drzewá O= 20
powy. liwnego przeczyſtßego/á w ſtępie tłuczonego: áby gorzał kágániec záw=
żdy w Przybytku świádectwá przed záſłoną / ktora wiśi przed Archą 21
Swiádectwá. A będą go ſtáwiáć Aaron y ſynowie iego/ áby od wie=
czorá áż do zaránia świecił przed Pánem. Wieczna to będzie ſłużbá/ w
potomkách ich przed ſyny Izráelowymi.

Kápit: 28.

¶ Odzienie Biſkupie Aaronowe/y ſynow iego/opiſuie.

WEzmi też k ſobie Aaroná brátá ſwoiego y ſyny ie= 1
go ze śrzodku ſynow Izráelowych: że będą kápłanmi moimi/
Aaron/ Nádáb/y Abiu/ Eleázár y Ithámár. Y ſpráwiß ßáte 2
święte Aaronowi brátu twemu/ dla poczćiwośći y ochędoſtwá. Y bę= 3
dzieß mowił do wßyſtkich rozumnego ſercá/ktorem nápełnił duchem ro=
ſtropnośći/áby vczynili odzienie Aaronowi brátu twemu dla poczćiwo=
śći y ochędożnośći/áby poświęcony ſłużył mi w nim.

A ßáty ktore máią czynić te będą / Napierśniki / Humerał / Przyrámek/ 4
ſukniá y lniánke waſka / czapkę / y pás.

Vczynią odzienie święte brátu twemu Aaronowi / y ſynom iego / że
będą moimi kápłanmi. Nábiorą ná to złotá y iedwabiu modrego/Szár= 5
łatu / Kármázynu dwákroć fárbowánego/ y Biśioru.

Vczynią tedy Przyrámek ze złotá/z iedwabiu modrego/y z ßárłatu/z kár= 6
mázynu dwákroć fárbowánego/ y ze lnu kręconego/ robotą háfftárſką.

Dwá

7 Dwá kráie będzie miał spoione przy końcách obudwu boku/ ták żebysie w
8 iedno spięły. A to tkána robotá y wszystko száchowánie iey będzie ze zło-
tá y iedwabiu modrego/ z szárłatu/ z kármezynu dwákroc fárbowánego/
9 y lnu białego kręconego. Weźmiesz też dwá kámienia Onichynowe/ á
10 wyryiesz ná nich imioná synow Izráelowych: Sześć imion ná iednym
kámieniu: á druga sześć ná drugim/ iáko porządek národzenia ich niesie.
11 Robotą rzezących y ryiących kámienie drogie/ będziesz ná nich rzezał imio-
12 ny synow Izráelowych/ á osádzone we złoto/ położysz ie ná obu stronách
Przyrámká/ ná pámiątkę synow Izráelowych. Y będzie nosił Aaron i-
13 mioná ich przed Pánem ná obu rámionu/ dla przypominánia. Vdziáłász
14 też haczki y dwá łáncuszki ze złotá szczerego wespołek sie dzierżące/ ktore
będziesz zápinał ná haczki.

☞ Vbior Nawyższego Kápłaná.



A Napierśnik álbo Ephod.
B C Dwá kráie Napierśniká.
D Tkánicá Ephodu.
E Kámienie Onychiny dwá/ ná ktorych były wyryte dwánaście imion synow Izráelskich.
F Strefy złote.
G Łáncuszki.
H Przyrámek Sądu/ ná ktorym dwánaście kámieni/ ná ktorych były wyryte imioná 12 synow Izráelskich.
I Haczki v streff złotych.
K Obrączki czterzy ná końcách Napierśniká Sądu.
L Obrączki ná bokow Napierśniká.
M Sznurá modrego iedwabiu.
N Sukniá ktorą podkłádano pod napierśnik/ w ktorey ná wierzchu był rospor/ przez ktory głowę wyymował Kápłan.
O Dzwonki złote.
P Jábłká Gránatowe.
Q Bláchá/ ktorą sznurem Jedwabiu modrego przywiezowano do czapki.
R Sukniá z płotná cienkiego.
S Czapká.
T Pás.

15 Napierśnik też sądu vdziáłász robotą háfftowáną tym sposobem vtká-
ny/ iáko y Przyrámek ze złotá/ iedwabiu modrego/ szárłatu/ Kármázynu
16 dwákroc fárbowánego/ y ze lnu białego kręconego. Będzie ná czterzy
17 gránie á sowity/ wzdłuż y ná szerzą będzie ná dłoń. A położysz ná nim
czterzy rzędy kámienia drogiego. W pierwszym rzędzie będzie kámień
18 Sárdyus/ Topázyn/ y Szmáragd. Ná wtorym: Kárbunkulus/ Szá-
19 phir/ y Jáspis. Ná trzeciem: Liguryus/ Achátes/ y Ametyst. Ná czwar-
20 tym: Krysolith/ Onychin/ y Beryl. Będą osádzone we złoto w swych rzę-
21 dziech: á będą mieli imioná synow Izráelowych: Dwánaście imion będą
wyrzezáne ná káżdym kámieniu: imię iednego przez dwánaście pokolenie.
22 Vdziáłász też przy Napierśniku łáncuszki ieden drugiego sie dzierżą-
23 cy ze złotá naczystszego: y dwie obrączce złote/ ktore przyháfftuiesz przy o-
24 bu kráiách Napierśniká: á ty łáncuszki złote záwleczesz w obrączki/ ktore
25 są ná kráiách v Przyrámká. A tych łáncuszkow ogniwá ostáteczne/ zep-
niesz dwiemá haczkomá przy obu stronách Przyrámká/ ktory sie chyli ku

Napierśnikowi. Vczyniß też dwie obraczce złote/ ktore przyhafftuieß 26
ná kráiách Napierśniká / ná kráiách tych ktore sa przećiwko Przyramko⸗
wi/á ku iego zadniey sie stronie chyla. Tákież y drugie dwie obraczce zło⸗ 27
te/ ktore máia być położone ná obu stronách Przyramká ze spodku / ktory
pátrzy przećiw spoieniu dolnemu: áby sie mogł przystosowáć z Przyram⸗
kiem/żeby sie spiał Napierśnik obraczkámi swemi/z obraczkámi Przyram⸗ 28
kowemi/ßnurem iedwabiu modrego:áby mogło trwáć spoienie ták/ áby
od śiebie rozno Napierśnik y Przyramek niemogły być oderwáne.
A bedzie nośił Aaron imioná synow Izráelowych ná Napierśniku sa⸗ 29
du/ná pierśiách swoich/kiedy bedzie wchodźił do Swiatnice/ná pámia⸗
tke wieczna przed Pánem. A położyß ná Napierśniku sadu Náuke y 30
Prawde / ktore beda ná pierśiách Aaronowych / kiedy bedzie wchodźił
przed Páná : á bedzie nośił sad synow Izráelowych ná pierśiách swoich
przed oblicznośćia Páńska záwżdy.
Vdziáłaß y suknia pod Przyramek wßystke z iedwabiu modrego/ v 31
ktorey we śrzodku ná gorze bedzie przepor/á wkoło oßyieß tkánica tkána/ 32
iáko iest obyczay miewáć ná kráiách ßat: áby sie niełatwie zdárły.
A v dołu tey ßaty długiey wkoło przy nogách/ poczyniß iákoby iábłká 33
Gránatowe z iedwabiu modrego/ z Szárłatu / z Kármázynu dwá kroć
fárbowánego/ y ze lnu kreconego/przegradzáiac miedzy nim zwoneczki/ 34
ták iż záwieśiwßy zwoneczek złoty/po nim iábłußko: y zás drugi zwone⸗
Eccle: 45. czek złoty/á po nim zás iábłußko. A bedzie sie w nie obłoczył Aaron/kiedy 35
poydzie ku służbie / żeby słyßano dźwiek kiedy wchodzi álbo wychodzi z
Swiatnice przed oblicznośćia Páńska/áby nie vmárł.
Vdziáłaß y bláche ze złota naczystßego/ ná ktorey wyryieß robota zło⸗ 36
tnicza / (imie) świete Pánu. Y przywiażeß ia ßnurem z iedwabiu mo⸗ 37
drego/ że bedzie ná czapce nád czołem Biskupiem. Y bedzie nośił Aaron 38
nieprawośći tych rzeczy/ktore ofiárowáli y poświacáli synowie Izráelo⸗
wi we wßystkich vpominkách y dárách swoich. A tá blácha záwżdy be⸗
dzie ná czele iego: áby mu był Pan miłośćiw. Y przepaßeß suknia płot⸗ 39
nem ćienkiem/y czapke płocienna vczyniß/y pás robota háfftárska.
Ale synom Aaronowym sukien lniánych náczyniß/tákież y pásy/y czap⸗ 40
ki/dla poczćiwośći y ochedostwá : y obleczeß w to wßystko Aaroná brá⸗ 41
tá twego/y syny iego z nim. A poświećiß káżdego z nich rece / y bedzieß
ie świećił/áby mi Kápłáński vrzad spráwowáli.
Nádziáłaß y spodnic lniánych / áby zákrywáły ćiáło wstydliwośći 42
swey od biodr áż do ledźwi : á beda w nich chodźić Aaron y synowie ie⸗ 43
go / kiedy beda wchodźić do Przybytku Swiadectwá : álbo kiedy beda
przystepowáć do Ołtarzá ku służeniu w Swiatnicy / by zostáwiwßy
nieprawośći/winni niepomárli. Zá práwo to wieczne bedzie Aaronowi
y potomkom iego po nim.

Kápit: 29.

❡ Jákie poświacánie było Kápłanow: sposob ofiárowánia zá nie: kto pożywał
tákowych ofiar: y o dwu Baránkách rocznych/ ktore ná káżdy
dzień miano ofiárowáć.

Leuit: 9. & 2. ❡ Sposob Pośwιacánia Kápłanow Bożych y ofiárowánia ich.

ALe y to vczyniß/ żeby mi były ná kápłáństwo po⸗ 1
świeceni: Weźmi ćiele z stádá/y dwá bárány nie pstre/ y chle⸗ 2
by przáśne/y osuchy bez kwásu/ktore máia być skrapiáne oleiem/
kreple też przáśne w oleiu smáżone : á to wßystko z pßeniczney mąki v⸗
dźiáłaß: y wkładßy to w koß/ bedźieß ofiárował pospołu y ćiele y dwá 3
bárány.

4 báràny. Tedy Aaroná y syny iego przywiedziesz do drzwi Przybytku
5 świádectwá. A gdy omyiesz w wodzie oycá y syny iego/ obleczesz Aaro-
ná w iego odzienie:to iest/w wąską szátę lniáną/w suknią/w Przyrámek/
6 Napiersnik:ktory ściągniesz pásem/á włożysz czapkę ná głowę iego/y blá-
7 chę świętą ná czapkę/á oleiem pomázánia poleiesz głowę iego: á tym spo-
8 sobem będzie poświęcon. Syny tákież iego przywiedziesz/y zobłoczysz w
9 száty lniáne/y pásem opaszesz/ták Aaroná iáko y syny iego/y pokłádziesz ná
nie czapki/á będą mi Kápłany służbą wiekuistą.
10 Gdy iuż poświęcisz ręce ich/ przywiedziesz y cielę przed Przybytek świá- Leuit:1. v. 3.
11 dectwá. Y włożą Aaron y synowie iego ręce ná głowę iego/y zábiiesz go
12 przed oblicznością Páńską/podle drzwi Przybytku świádectwá. A ná-
brawszy krwie cielęcey/ pomážesz ná rogi ołtarzowe pálcem swoim/ á o-
13 státek co zostánie krwie/ wyleiesz v spodku iego. Zbierzesz y łoy wszystek Leuit:3. v. 3.
ktory okrywa ielitá/ y odziecke wątrobną/ y dwie nerce/ y łoy ktory przy
14 nich iest/á ofiáruiesz to spaliwszy ná Ołtarzu. Ale mięso cielęce/ y skorę/ y
gnoy/spalisz precz zá obozem:przeto iże iest ofiárá zá grzech.
15 Weźmiesz tákież iednego báráná/ná ktorego głowę położą Aaron y sy-
16 nowie iego ręce: ktorego gdy zábiiesz / nábierzesz krwie iego / y wyleiesz
17 przy Ołtarzu: á sámego báráná ná sztuki zrąbasz: á opłokawszy trzewá
18 iego y nogi/włożysz ná mięso zrąbáne y ná głowę iego. Y będziesz ofiáro-
wał zupełnego báráná / ofiárę paloną ná Ołtarzu: Ofiárá tá Pánu iest/
wonią nawdzięcznieysza ofiáry Páńskiey.
19 Weźmiesz też drugiego báráná/ná iego głowę Aaron y z synmi swymi
20 włoży ręce: ktorego gdy będziesz ofiárował/ weźmiesz krwie iego/ y po-
mážesz koniec práwego vchá Aaronowego y Synow iego/ y wielkie pál-
21 ce v rąk ich/y v nogi práwey/y wyleiesz krew ná Ołtarzu wkoło. A gdy
weźmiesz krwie tey ktora iest ná Ołtarzu / y Oleiu ktory iest ku pomázo-
22 wániu / pokropisz Aaroná y száty iego / syny tákież y odzienie ich. Y po-
święcisz ie sáme y száty ich / wyymiesz tłustość z báráná/ y ogon / y sádło
ktore obrasta około wnętrza / y odziecke wątrobną/ y dwie nerce z łoiem
ktory około nich iest/y łopátkę práwą (przeto iż iest báran poświącánia)
23 y ieden okrągły chleb/y osuch z oleiem nákrapiány/y krepel/ z kosza w kto-
24 ry włożono przásne chleby / á stoi przed oblicznością Páńską: y włożysz
to wszystko ná ręce Aaroná y synow iego/ á poświęcisz ie / podnosząc
25 przed Pánem. A záś przyimiesz wszystko z rąk ich/y spalisz ná Ołtarzu/ná
ofiárę paloną/wonią nawdzięcznieyszą przed oblicznością Páńską: ábo-
26 wiem ofiárá to iego iest. Weźmiesz też mostek z báráná onego/ ktorym
poświęcon iest Aaron/y poświęcisz go podniozszy przed Pánem/á to poy-
27 dzie ná twą stronę. Poświęcisz też y piersi poświęcone/y łopátkę ktorąś
28 od báráná oddzielił / ktorym poświęcon iest Aaron y synowie iego / á to
się dostánie ná stronę Aaronowę / y synow iego / práwem wiecznym od
synow Izráelowych: bo to pierwociny y początki są z ofiar ich spokoy-
29 nych ktore ofiáruią Pánu. A odzienie święte ktorego będzie vżywał A-
aron/będą mieć po nim synowie iego:áby bywáli pomázowáni w nim/ á
30 poświęcone były ręce ich. Siedm dni będzie go vżywał ktorykolwiek
z synow iego wstąpi ná Biskupstwo po nim / y ktory będzie wchodził do
Przybytku Swiádectwá/áby służył w Swiątnicy.
31 A Báráná poświęcenia weźmiesz y vwárzysz mięso iego ná mieyscu
32 świętym/ktore będą iedli Aaron y synowie iego. Chleby tákież ktore są Leuit:8. v. 31
33 w koszu/w śionce Przybytku świádectwá będą ieść / áby byłá ofiárá v- 24. v. 9
błagáiąca/ á ręce ofiáruiących były poświęcone. Cudzoziemiec nie bę- Math:12. v. 4

dzie ich pożywał:bo święte ſą. Ieſliby co zoſtáło mięſá álbo chlebá po- 34
święconego do záránia/ſpaliß oſtatki ogniem: Nie będą iedzone / dla te-
go że poświęcone ſą. Wßyſtko com ci przykazał vdziáłaß przy Aaronie y 25
ſyniech iego. Siedm̃ dni będzieß poświącał ręce ich : á ciele ná káżdy 36
dzień z tych śiedmi będzieß ofiárował zá grzech dla zgłádzenia. Y wy-
chędożyß Ołtarz po ofiárowániu ofiáry oczyśćienia / á pomáżeß go áby
był poświęcon. Przez śiedm̃ dni będzieß czyśćić Ołtarz / y poświęćiß 37
go/á będzie Ołtarz Swięty Swiętych. Wßelki ktoby śie go dotknął/
Nũ: 28. ℣ 3. będzie poświęcony. To maß czynić ná Ołtarzu/ Báránki roczne dwá 38
ná káżdy dzień vſtáwicznie/ iednego báránká ráno / á drugiego wieczor/ 39
dźieśiątą część mąki pßenney zágniatáney oleiem tłuczonym/ktorey miárá 40
będźie czwarta część miárki Hin : y tyloż winá ku ofierze napoyney przy
iednym báránku. A drugiego báránká będzieß ofiárowáć wwieczor/tym 41
ſpoſobem iáko y w záránku/y według tego iákoſmy powiedźieli/ ná wo-
nią wdźięczności. Ofiárá ieſt Pánu/ofiárowániem wiecznym w naro- 42
dźiech wáßych/v drzwi Przybytku świádectwá przed Pánem/gdźie po-
ſtánowię że tám będę mowił do ciebie. Y tám będę przykázował ſynom 43
Izráelowym / á będźie poświęcony Ołtarz ſławą moią. Poświęcę y 44
Przybytek świádectwá z Ołtarzem / y Aaroná z ſyny iego : że będą Ká-
płany mymi. A będę mießkał miedzy ſyny Izráelowymi / y będę im Bo- 45
giem: á będą wiedźieć żem ia Pan Bog ich / ktorym ie wywiodł z źiemie 46
Egyptſkiey/ábych mießkał miedzy nimi ia Pan Bog ich.

Kápit. 30.

❡ Spoſob budowánia Ołtarzá Kádźidlnego/y pieniędzy wybieránie ná potrzeby Przybytkowe. Wánny y Máśći wonney ſpráwienie/y innych rzeczy ktore do Przybytku przynależáły.

VCzyniß też ołtarz dla palenia Tymiami/ z drze- 1
wá Setym/wzdłuż ná łokieć/á wßerz ná drugi:to ieſt/ná czte- 2
rzy gránie / á dwá łokćiá ná wyżßą. Rogi z niego będą wy-
chodźić. A okuieß go złotem naczyſtßym/ták przykrycie iáko ściány w o- 3
koło y rogi iego. Vdziáłaß ná nim y Koronkę złotą w około/y dwie 4
obrączce złote pod koronką ná káżdey ſtronie:áby mogł przewlec przez nie
drążki/dla noßenia ołtarzá. Te drążki vczyniß też z drzewá Setym/y o- 5
kuieß złotem. Y poſtáwiß ten Ołtarz przed záſłoną ktora wiśi przed Ar- 6
chą świádectwá/ przed Vbłagálnią/ ktora zákrywáia Archę świádect-
wá/ ſkąd będę mowił do ćiebie.

Będzie tedy palił ná nim Aaron / zapal wonny. Ráno gdy przyſtroi 7
kágáńce/będzie to palił : á gdy ie takież ku wieczoru poſtáwi / będzie pa- 8
lił Tymiáme wiecznie przed Pánem w narodźiech wáßych. Nie będzie- 9
cie ná nim ofiárowáli Tymiámy inßego ſłożenia/áni ofiar ſuchych/áni ie-
dnych/áni napoiowych. A będzie śie modlił Aaron nád rogámi iego ied-
nąc w rok/máiąc z ſobą krew/ktora ofiárowaná ieſt zá grzech/ y będzie v- 10
błagał gniew nád nim/po narodziech wáßych. To będzie Pánu Swią-
tość nád Swiątośćiámi. Mowił zás Pan ku Moizeßowi / rzekąc: 11
Num:1. ℣ 2. Gdy złożyß podatek ná ſyny Izráelſkie podług liczby ich/ dą káżdy okup 12
duße ſwoiey Pánu : á gdy ták będą oßácowáni/ niebędzie karánie Boże
Leui:27. ℣ 15 miedzy nimi. A to káżdy dá ktory iedno poydźie w liczbę/puł Sykłá we- 13
Num:3. ℣ 47 dług miáry Kośćielney. Syklus ma dwádzieśćiá hálerzow. Puł Sy-
Eccl:45. ℣ 12 kłá tedy będą ofiárowáli Pánu. Dá ten czynß/ ktory iedno idzie w po- 14

czet/to

15 czek: to iest/ktoryby miał dwádźieśćiá lat y wyższey. Bogáty nie przyda Ecl:45. b 12
16 nád zwyż puł syklá: á vbogi nic nieumnieyszy. Pieniądze ktore weźmiesz
z nádánia synow Izráelskich/ obroćisz ná potrzeby Przybytku świádec-
twá / áby byłá pámiątká ich przed Pánem/ á żeby był miłośćiw duszam
17 ich. Y mowił Pan ku Moizeszowi / rzekąc: Vczynisz y Fontanę ¶ Fontaná
18 miedźiáną z podstáwkiem ku vmywániu / y postáwisz ie miedzy Przy- miedźiána.
19 bytkiem świádectwá y ołtarzem. A nápuśćiwszy wody/vmywáć będą
20 w niey Aaron y synowie iego ręce y nogi swoie/gdy będą mieli wnidź do
Przybytku świádectwá/ y gdy będą mieli przystępić do ołtarzá: żeby ná
21 nim ofiárowáli Tymiamę Pánu/ by lepák niepomárli. Práwo wieczne
to będźie iemu y potomkom iego przez potomne czásy.
22 Mowił też Pan do Moizeszá/ rzekąc: Nábierz sobie wonnych rzeczy: ¶ Spráwie-
23 przednieyszey Mirry y wybráney pięć set syklow / á Cynámonu połowi- nie Oleiu
ce tego: to iest / dwie śćie y pięćdźieśiąt syklow/ y Trzćiny Murzyńskiey świętego.
24 wonney (ktorą Káliámem zowią) dwie śćie pięćdźieśiąt syklow/Kássyey
też pięć set łotow ná wagę Kośćielną/ á Oleiu z drzew oliwnych miárkę
25 Hyn: y spráwisz z nich Oley święty pomázowánia / máść vczynioną
26 spráwą Aptekárską. Y pomáżesz nią Przybytek świádectwá / y Archę
27 Testámentu/ y stoł z naczyniem iego/Lichtarz tákież y naczynie iego/Oł-
28 tarze Tymiamowe/y ofiar palonych/y wszystek státek ktory ku służbie ich
29 należy. Y poświęćisz wszystkie rzeczy/á będą bárzo święte: ták iż kto się
ich dotknie / będźie poświęcon. Aaroná też y syny iego pomážesz / y poś-
30 więćisz ie: że mi będą vrząd Kápłáński spráwowáć.
31 Powiesz też synom Izráelowym: Ten oley pomázowánia będźie mi
32 święty w narodźiech wászych. Ciáło człowiecze niebędźie nim pomázá-
ne / á według tákowego skłádánia/ nie vczynićie inszego: bo poświęcone
33 iest/y będźiećie go mieć świętym. Człowiek ktoryby tákowy złożył/á dał
by go obcemu: wykorzenion będźie z ludu swego.
34 Y rzekł Pan do Moizeszá: Nábierz sobie rzeczy wonnych/Mirry prze- ¶ Spráwie-
dniey/y Onichi/ Gálbanu dobrey woniey/ y Kádźidłá naświetleyszego/ nie Tymiá-
35 rowney wagi będźie wszystko: y vdźiáłasz Tymiamę vczynioną spráwą my.
36 Aptekárską/zmieszáną z pilnośćią/ czystą/y ku poświęceniu godną. A gdy
to wszystko w drobniuchny proch stłuczesz/będźiesz kładł po trosze z niego/
przed Przybytkiem Swiádectwá/tám kędy sie tobie vkáże. Swięte nád
37 świętymi będźie wam Tymiamá. Tákiego złożenia nie będźiećie czynić/
38 ku potrzebam wászym: bo święte iest Pánu. Człowiek ktoryby tákie v-
czynił/áby woniey iego vżywał/zginie z ludźi swych.

Kápit: 31.

¶ Naznáczył Pan Beseleelá y Ooliábá ná budowánie Przybytku/y inych rzeczy/ ktore roskazał: o strzeżeniu Soboty: y o tablicách ktore Pan Moizeszowi dał.

1 Mowił też Pan ku Moizeszowi/rzekąc: Otom we- ¶ Rzemie-
2 zwał imieniem włásnym Beseleelá/ syná Vry/syná Hurowego/ ślnicy do bu-
3 z pokolenia Judá/y nápełniłem go Duchem Bożym/mądrośćią dowánia
4 y rozumem/y vmiejętnośćią we wszelkiey spráwie/ku wymyśleniu wszyt- Przybytku/
kiego co iednokolwiek mogłoby być vdźiáłano/ze Złotá/ srebrá/Miedźi/ Beseleel y
5 Mármoru/z kámienia drogiego/ y rozlicznego drzewá. A dałem mu to- Ooliáb.
6 wárzyszá Ooliábá syná Achisámechowego z pokolenia Dán. A w serce
człowieká ćwiczonego spuśćiłem mądrość/ áby mogli vczynić to wszyst-
7 ko com poruczył tobie: Przybytek przymierza / Archę świádectwá / y V-
blagálnię

blagalnia ktora nád Archą iest/ y wszystko naczynie do Przybytku / Stoł 8
z narzędy iego/ Lichtarz naczystszy z potrzebámi iego/ y Ołtarz ieden do
kádzenia / drugi ku paleniu Ofiar ze wszystkim naczyniem ich / Fontane 9
z podstáwkiem iey: Odzienie święte ku postudze Aaronowi Kápłanowi 10
y synom iego/ áby dosyć czynili vrzędowi swemu przy rzeczách świętych:
Oley pomázowánia/ y Tymiáme wonną ku kádzeniu ná mieyscu Swię- 11
tym. Wszystko comci poruczył toć zdziáłáią.

Sup:20.✠ 8. Eze:20.✠ 12 Przykazánie o Sobocie.

12 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow do synow Izráelowych / y
rzeczesz do nich : Báczćie ábyśćie strzegli Soboty moiey : bo iest znák 13
miedzy mną y wámi wnarodźiech wászych: ábyśćie wiedźieli/ że ia iestem
Pan ktory was poświącam. Strzeżćie Soboty moiey: bo ią maćie mieć 14
świętą: Ktoby ią zgwałćił/ śmierćią niechay vmrze : ktoby też w nie ro-
bił/ zginie duszá iego ze śrzodku ludu swoiego. Sześć dni będźiećie ro- 15
bić/ dniá śiodmego Sobotá iest/ odpoczynienie święte Pánu. Wszelki
ktoby w ten dźień co robił/ vmrze. Niechay tedy strzegą synowie Izráe- 16
lowi Soboty/ y święcą ią w narodźiech swoich. Vmowá iest wiekui- 17
sta miedzy mną y syny Izráelowymi / y známię wieczne : Abowiem sześć
dni spráwowáł Pan Niebo y Ziemię / á w śiodmy od wszelkiey spráwy 18
swey przestał. Y dał Pan Moizeszowi/ dokonawszy tákiey rozmowy ná
gorze Synái/ dwie tablicy świádectwá kámienne/ pisáne palcem Bożym.

Gen:1.✠ 31. Tablice kámienne. Deut:9.✠ 10

Kápit: 32.

¶ Moizesz Bogá prośi dla vlania Cielcá: Tablice zstrzepał: Cielcá spalił: Aaroná zfukał: Báłwochwálce kazał zábiiáć: á ostátkowi odpuszczenie v Páná otrzymał.



Act:7.✠ 40. Gdy omieszkawał Moizesz ná gorze/ náczynili sobie Bogow.

Bacząc tedy lud że omieszkał zstąpić z gory Moi- 1
zesz/ zebrawszy się przećiwko Aaronowi/ rzekł: Wstań/ vczyń
lay nam Bogi ktorzyby szli przed námi: ábowiem Moizeszowi
temu mężowi / ktory nas wywiodł z źiemie Egyptskiey / niewiedźieć co
się przygodźiło. Y rzekł do nich Aaron: Zbierzćie náuszki złote z vszu żon/ 2
synow/

3 synow/y corek wáßych/á przynieśćie do mnie. Odźiáłał ták lud iáko ro- Psal:105.✠19
4 skazał Aaron/y znieśli naußki do niego: ktore gdy pobrał od nich/ spla-
wił y wlał ie w forme/ y vczynił z nich ćiele lane. Tedy ieli mowić: Ci
5 są Bogowie twoi Izráelu/ktorzy ćie wywiedli z ziemie Egyptskiey. Co
gdy vyzrzał Aaron/zbudował przed nim Ołtarz/y kazał Woźnemu wo-
6 łác/mowiąc: Jutro świeto vroczyste Páńskie iest. A wstawßy ráno/ o- 1 Cor:10.✠7.
fiárowáli ofiáry palone/y ofiáry spokoyne/y vsiadł lud ieść y pić/ potym
7 powstáli gráć. Y rzekł Pan do Moizeßá / mowiąc: Idź á zstęp: boć
8 zgrzeßył lud twoy/ktorys wywiodł z ziemie Egyptskiey. Rychło z dro- Deut:9.✠12.
gi zstąpili ktoraś im vkazał / á vczynili sobie ćiele lane / y wyrządzáli mu
cześć/á ofiáruiąc mu ofiáry/ mowili: Ci są Bogowie twoi Izráelu/ kto- 3 Reg:12.✠28
9 rzy ćie wywiedli z ziemie Egyptskiey. Y rzekł zás Pan do Moizeßá: Inf: 33. ✠ 3.
10 Baczę że ten lud twárdey ßyie iest: Puść mie że sie rozżarzy gniew moy
ná nie/á że ie wygładzę/á ćiebie rozmnożę w lud wielki.
11 Ale Moizeß modlił sie Pánu Bogu swemu/mowiąc: Przecz Pánie ro- Deut:9.✠13.
spala sie gniew twoy przećiwko ludu twoiemu/ktorys wywiodł z ziemie Psal:105.✠23
12 Egyptskiey mocą wielką/y ręką mocną? Proßę by lepák nie rzekli Egypt- Nu:14.✠13.
czykowie: Chytrzeć ie wywiodł / áby ie pobił ná gorách / y wygłádził z
ziemie. Niech vkrotnie gniew twoy: zlituy sie nad niepráwośćią ludu
13 twoiego. Rospomień sie ná Abráhámá / Izáaká / y Izráelá sługi twoie/
ktorymes przysiągł przez sámego śiebie/ mowiąc: Rozmnożę plemię wá- Gen:12.✠7.
ße iáko gwiazdy niebieskie/ y te ziemie wßystkę/o ktoreiem mowił / dam 25.✠7.48.
14 plemieniu wáßemu/á będźiećie nią władnąć záwżdy. Y vkoił sie Pan/ ✠.16.
że nie vczynił złego ktore był mowił/przećiwko ludu swoiemu.
15 Wroćił sie tedy Moizeß z gory / niosąc dwie tablicy świádectwá w ¶ Moizeß
16 ręce swoiey/pisáne z obudwu stron/á vczynione spráwą Páńską: y pismo zstąpił z go-
17 Bostkie było wyryte ná tablicách. Vsłyßawßy Jozue zgiełk ludu krzy- ry.
czącego/rzekł do Moizeßá: Krzyk woienny słyßeć w obozie. Ktory od-
18 powiedźiał: Nie iest to krzyk vpominaiących ku bitwie / áni też wrzask
19 przynukáiących ku vćiekániu: álec ia głos śpiewáiących słyßę. A gdy sie
przybliżył do obozu/vyzrzał ćiele y tańce: y rozgniewawßy sie bárzo/po- Rozgnie-
20 rzućił z ręki tablice/y potłukł ie pod gorą. A pochwyćiwßy ćiele ktore by- wawßy sie/
li vczynili/spalił ie y stárł ná proch: ktory wsypał do wody/y dał z niego potłukł ta-
21 pić synom Izráelowym. Y rzekł do Aaroná: Coć ten lud vczynił/ żeś blice.
22 przywiodł nań grzech bárzo wielki? Ktoremu on odpowiedźiał: Nie
gniewáy sie Pánie moy: ábowiem ty sam znaß lud ten/że bárzo iest skłon-
23 ny ku złemu. Mowili mi? Vczyń nam Bogi ktorzyby ßli przed námi:
Abowiem onemu Moizeßowi / ktory nas wywiodł z ziemie Egyptskiey/
24 niewiemy co sie przygodźiło. Ktorymem ia rzekł: Kto z was ma złoto?
Przynieśli y dáli mi/á ia wrzućiłem ie w ogień/y vlało sie to ćiele.
25 Widząc tedy Moizeß że lud był odárty (ábowiem go był Aaron złu- ¶ Bywáią
pił/dla zelżywośći plugástwá onego/ á miedzy nieprzyiaćielmi ich odár- pobići Bał-
26 tego postáwił) á stoiąc w bronie obożney / rzekł: Jeśli kto iest Páński/ chwálcy.
przyłącz sie do mnie. Y zbiegli sie do niego wßyscy synowie Lewi/ kto-
27 rym rzekł: Ták mowi Pan Bog Izráelow: Przypáß kożdy mąż miecz
ná biodrá swoie: Idźćieß tám y sám/ od brany do brany śrzodkiem obo-
28 zu/á zábiy ieden kożdy brátá/przyiaćielá/y bliźniego swego. Y vczynili sy-
nowie Lewi/według roskázánia Moizeßowego: á zbito ich w on dźień
29 około trzydźieśći y trzech tyśiecy ludźi. Y rzekł Moizeß: Poświećiliśćie
dźiś ręce wáße Pánu/ieden káżdy ná synie/ ná bráćie swoim: żeby wam
30 dano było błogosłáwieństwo. Názáiutrz / mowił Moizeß do ludźi:

Zgrzeszyliście grzechem bárzo wielkim: Wstąpię zás do Páná / owa go
będę mogł iáko vprośić/zá grzech wász.
A wroćiwszy sie do Páná iął mowić: Prosze Pánie/ zgrzeszył ten lud 31
grzech wielki/y zdziáłáli ſobie Bogi złote: álbo im odpuść te winę: álbo 32
ieſli tego nie chcesz vczynić / wymász mie z kśiąg twoich ktoreś nápiſał.
Moizesz zá grzech Zydowſki záſtáwia ſie przed P. Bogiem. Odpowiedział mu Pan: Kto zgrzeszy przeciwko mnie / tego wymáżę z 33
kśiąg moich: ále ty idź/á wiedź ten lud/tám kędymći powiedział/Angioł 34
moy poydzie przed tobą. A ia w dzień pomſty/ náwiedzę y ten grzech ich.
Skarał tedy Pan lud zá grzech cielęćiá/ktore był vczynił Aaron. 35

Kápit: 33.

¶ Moizesz gdy gniew Páńſki ná lud vbłagał/ lud ſie zá to Pánu korzył: oblicznie ſie Bog z Moizeszem rozmawia: ktory áby mogł widzieć twarz y chwałę Páńſką/ prośi.

Mowił Pan do Moizeszá/rzeknąc: Idź/ rusz 1
ſie z tego mieyſcá ty y lud twoy/ ktoryś wywiodł z ziemie E-
gyptſkiey / do ziemie ktoram pod przyśięgą obiecał Abráhámo-
Gen:12. ℣ 7. wi/Izáákowi/y Jakobowi/ mowiąc: Dam ią plemieniu twemu/á poślę 2
Sup:23. ℣ 10. przedchodzcę Angiołá/ábych wygnał Chánáneuszá/ Amorreuszá/ Ethe-
Iosu: 24. ℣ 11. uszá/y Ferezeuszá/y Eweuszá/y Jebuzeuszá: żebyś wszedł do Ziemie opły- 3
Deut:7. ℣ 21. wáiącey mlekiem y miodem: ábowiem nie wſtąpię ztobą/bo to lud twár-
Sup:32. ℣ 9. Deut:9. ℣ 13. dey szyie: bych cię lepák nie zágubił ná drodze. A vſłyszawszy lud tę rzecz 4
nagorszą/ płákał: á żaden ſie według obyczáiu nie oblokł w vbior ſwoy.
Lud Bálwochwálſtwo ſwoie opłákuie. Y rzekł zás Pan do Moizeszá: Mow ſynom Izráelowym: Jesteś lud 5
twárdey szyie / ieden raz wſtąpię miedzy was/ á wygłádzę cie. Już teraz
złoż przybiory twoie/ że bych wiedział co mam czynić tobie. Złożyli tedy 6
ſynowie Izráelowi vbiory ſwoie/ od gory Horeb.
Moizesz też wziąwszy namiot/rozbił gi zá obozem dáleko/y názwał go 7
imieniem Namiot Przymierza. A wszyſtek lud/ ktory ſie kolwiek o co py-
tał/ wychodził do namiotu Przymierza z obozu. A gdy wychodził Moi- 8
zesz do namiotu: powſtawał wszyſtek lud/y ſtał ieden káżdy we drzwiách
namiotu ſwoiego/y pátrzáli zá Moizeszem/áż wszedł do namiotu. A gdy 9
iuż wszedł do namiotu Przymierza/ zſtępował ſłup obłoczny y ſtawał v
dźwierzy/y mawiał Pan z Moizeszem/gdy pátrzáli ná to wszyſcy/że ſłup 10
obłoczny ſtał v drzwi namiotowych. Stawáli też y oni / y czynili vkło-
ny ze drzwi namiotow ſwoich. A mowił Pan do Moizeszá twarzą 11
¶ Moizesz/ gdy patrzyli ná to wszyſcy/mowił z Pánem. w twarz / iáko zwykł człowiek máwiáć do przyiaciela ſwego. A gdy ſie
on wrácał do obozu/ſłużebnik iego Jozue ſyn Nunow/młodzieńczyk/ nie
odchodził z namiotu. Rzekł tedy Moizesz do Páná: Przykázuiesz ábym 12
wywiodł ten lud/á nie powiesz mi kogobyś miał poſłáć zemną / á zwłá-
szczá żeś mi rzekł: Znam cię po imieniu/ y nálazłeś łáſkę v mnie. Jeſliżem 13
¶ Zada áby twarz Bożą vyźrzał. tedy nálazł łáſkę przed oblicznośćią twoią/vkász mi twarz ſwą/ ábym cię
znał/á nálazł łáſkę przed oczymá twoimi: Weyźrzy ná lud ſwoy/ ná ten
narod. Y rzekł Pan: Oblicze moie poydzie przed tobą/á damći odpo- 14
czynienie. Y rzekł Moizesz: Jeſliże ty ſam nie poydziesz przed námi/ nie- 15
wywodź nas z mieyſcá tego. Abowiem po czym będziem mieli poznáć 16
ia y lud twoy / żeſmy náleźli łáſkę przed oblicznośćią twoią / ieſlibyś nie
szedł z námi: ábychmy ſławni byli v wszyſtkich ludźi ktorzy mieszkáią ná
ziemi? Rzekł tedy Pan do Moizeszá: Y to ſłowo ktoreś mowił/vczynię: 17
ábowiemeś nálazł łáſkę przedemną /y znam cię z imienia. Ktory rzekł: 18
Vkász mi

19 Vkasz mi chwałę twoię. Odpowiedział: Ja tobie vkażę wszystko dobre/
y będę wzywan w imieniu Páná przed tobą: y zmiłuię sie nád kim będę Rom:9.℣15.
20 chćiał/ á będę miłośćiw komu mi sie będzie podobáło. Y záś rzekł: Nie
będziesz mogł widźieć oblicza moiego: ábowiem nie vyźrzy mie człowiek/
21 á będźie żyw. Y záśie rzekł: Oto iest mieysce v mnie/ á stániesz ná skále. ¶ Każe mu
22 A gdy poydźie chwałá moiá/ postáwię ćie w rospádlinie skáły/ á zákryię stać ná skále.
23 ćie práwicą moią áż przeydę: odeymę potym rękę moię/ á oglądasz tył
moy: bo twarzy moiey widźieć nie będziesz mogł.

Kápit: 34.

¶ Moizesz spráwiwszy inne tablice/ zákazawszy też towárzystwá z Pogány y Báłwo-
chwálstwá: przykazawszy o pierworodnych/ Sobo̊ćie/ Przaśnicách/ y innych
Swiętách: nie iedząc czterdźieśći dni/ z rogámi z gory zstąpił/
á zákrywszy twarz z ludźmi mowił.

1 A Potym záś rzekł: Oćiesz sobie dwie tablicy ká- Deut:10.℣1.
mienne/ ná ksztáłt pierwszych/ á nápiszę ná nich słowá/ ktore by- ¶ Bywáią
2 ły ná tablicách ktoreś stłukł. Bądź gotow ráno/ ábyś wstąpił z nowu ná-
3 wnet ná gorę Synái/ á będziesz zemną stał ná wierzchu gory. Zaden z práwione
tobą niechay nie wstępuie/ áni sie żaden vkázuy po wszystkiey gorze. Wo- tablice przy-
łow też y owiec niech nie pásą náprzećiwko. kazánia.

4 Wyćiosał tedy dwie tablicy kámienne/ iákie przed tym były: á wstaw-
szy w nocy/ wstąpił ná gorę Synái/ ták iáko mu przykazał Pan/ niosąc z-
5 sobą dwie tablicy. A gdy zstąpił Pan w obłoku/ stał Moizesz z nim/ wzy-
6 wáiąc imienia Páńskiego: ktory gdy szedł przed nim/ rzekł: Pánuiący
Pánie Boże/ Miłośierny y łáskáwy/ ćierpliwy/ y mnogiego zmiłowánia/ Psal:142.℣2.
7 y prawdziwy: ktory strzeżesz miłośierdzia ná tyśiące/ ktory gládzisz nie-
práwość/ złośći/ y grzechy/ á żaden v ćiebie nie iest niewinnym sam zśie- Ierem:32[?].℣18
bie: ktory odpłacasz nieprawośći oycow/ synom y wnuczętom do trze- Deut:5.℣9.
8 ćiego y czwartego pokolenia. A śpiesznoMoizesz náchylił sie áż do zie-
9 mie/ á vczyniwszy cześć/ rzekł: Pánie ieslim zyskał łáskę przed oblicz-
nośćią twoią/ proszę ábyś szedł z námi: ábowiem ten lud twárdey szyie
10 iest/ żebyś zgłádził nieprawośći y grzechy násze/ á opánował nas. Odpo- Deut:15.℣2.
wiedział Pan: Ja vczynię vmowę gdy wszyscy będą ná to pátrzyć: táko- Iere:32.℣21.
we známioná będę czynił/ iákich nigdy nie widano ná ziemi/ áni miedzy
żadnymi narody: áby obaczył ten lud/ w ktorego pośrzodku ty iesteś/ sprá-
11 wę Páńską ogromną/ ktorą mam działáć: Strzeż wszystkiego comći dniá
dzisieyszego roskazał: Ja sam wyrzucę przed twymi oczymá Amorreusá/
y Chánáneusá/ Hetheusá/ Ferezeusá/ y Eweusá/ y Jebuzeusá.
12 Wáruy ábyś nigdy z obywátelmi oney ziemie w przyiaćielstwo sie nie Zákázuie to-
13 złączał/ ktoreby tobie było ku vpadku: ále Ołtarze ich zburz/ Báłwany wárzystwá z
14 połam/ á lásy ich Bogow wyrąb. Nie czyń czći Bogowi obcemu/ Pan Pogány y
15 zawisny w miłośći/ imię iego Bog iest zawisny. Nie czyń żadney vmo- Báłwochwálcy.
wy z ludźmi tych kráin: by lepak gdzieby cudzołostwo popełnili z Bogi Deut:7.℣2.
ich/ á vczyniliby modłę obrázom ich/ nie wezwał ćie ktokolwiek/ żebyś iadł
16 rzeczy ofiárowáney. Ani żony z corek ich będziesz brał synom twoim: by 1 Reg:11.℣2.
snadź/ gdzieby one cudzołostwo popełnili/ nieprzywiedli potym ku cudzo-
łostwu y synow twoich z Bogi swymi.

17 Bogow lanych nie będziesz sobie czynił. Vroczystośći prząsnic będziesz ¶ Swiętá
18 strzegł. Siedm dni będziesz pożywał chlebá prząsnego/ ták iákomći przy- Prząsnicz
kazał/ czásu mieśiącá nowego zboża: ábowiem tego Kśiężycá w Wiosnie przez siedm dni.

Sup: 13. ℣ 2. & 17. 32. ℣ 19. Pierwociny káże sobie ofiárowáć.

wyszedłeś z Egyptu. Wszelki sámiec ktory otwiera żywot / moy bedzie: 19
ze wszystkich źwierzat/ ták z wołow iáko z owiec/ moy bedzie. Pierwo-
rodne osłowe/owca odkupisz. Jeslizebyś áni pieniadzmi go nieodkupił/
bedzie zábite. Pierworodzonego z synow twoich odkupisz / á nie vkażesz 20
sie przed oblicznością moia prożen. Szesć dni bedziesz robił/dnia śio- 21

Sup:23. ℣ 15. Deut:16. ℣ 16 Ecl: 35. ℣ 6. Sup:23. ℣ 16. Swieto trzech Niedziel.

dmego przestániesz oráć y żac. Vroczystosć Tegodniow vczynisz sobie/ 22
gdy bedziesz ofiárował pierwociny żniwá twoiego pszenicznego: A Vro-
czystosć gdy iuż rok sie kończy/á wszystko iuż bywa sprzatniono. Trzech 23
czásow do roku bedzie sie okazował wszelki meżczyzná twoy/ przed obli-
cznością Wszechmogacego Páná Bogá Izráelowego: ábowiem gdy 24
wygládze Pogáństwo z oczu twoich/á gdy rosprzestrzenie gránice two-
ie: nie bedzie żaden wtarczki czynił do ziemie twoiey / w ten czás gdy be-
dziesz wstepował y okázował sie przed obliczności̇a Páná Bogá twego/

Sup:23. ℣ 18. & 19.

trzy kroć do Roku. Nie bedziesz ofiárował przy kwásie krwie ofiáry 25
moiey: A nie zostáwisz nic do zaránia z ofiáry vroczystości Wielkonocne-
go / Pierwociny vżytkow ziemie twey/ bedziesz ofiárował w domu Pá- 26

Deut:14. ℣ 21 Sup:24. ℣ 18. Deut:9. ℣ 9. & 18. Deut:4. ℣ 13.

ná Bogá swoiego. Nie bedziesz wárzył koźleciá/w mleku mátki iego.
A rzekł Pan do Moizeszá: Nápisz sobie te słowá ktorymi y z toba y z 27
synmi Izráelowymi vczyniłem przymierze. Był tedy tám z Pánem Moi- 28
zesz czterdzieści dni / y czterdzieści nocy: chlebá nie iadł/ áni wody pił/ y
nápisał ná tablicách słow przymierza/ dziesieć.

Twarz Moizeszowá rogáta.

A gdy zstepował Moizesz z gory Synai/trzymał dwie tablicy kámien- 29
ne Swiádectwá/á niewiedział że rogáta byłá twarz iego/z społeczney
rozmowy z Pánem. Vyźrzawszy Aaron y synowie Izráelowi rogata 30
Moizeszowe twarz/ niesmieli blisko przystepić. A záwołáni od niego/w- 31
rocili sie do niego/ ták Aaron iáko y przełożeni zboru. A gdy mowił do
nich/przyszli też do niego wszyscy synowie Izráelowi: ktorym przykazał 32

2 Cor:3. ℣ 13. Gdy mowił Moizesz do ludzi/zásłániał twarz.

wszystko co słyszał od Páná ná gorze Synai. A dokończywszy rzeczy/ 33
włożył zasłone ná oblicze swoie: ktora gdy wchadzał do Páná/ á ma- 34
wiał z nim: zdeymował dokad niewyszedł/á w ten czás mowił do synow
Isráelskich wszystko to co mu było roskazano. A oni widáli oblicze Moi- 35
zeszowe rogáte gdy wychodził/ ále on zásie zákrywał twarz swoie kiedy
kolwiek mawiał do nich.

Kápit: 35.

Moizesz przykazał strzedz pilnie Soboty. Kazano dáć podárzá ná budowánie Przybytku y sprzetow iego. Ná to wysádzeni Beseleel y Ooliab.

Roskázuie SObote swiecić.

ZGromadziwszy tedy wszystek zastep synow Isrá- 1
elowych/rzekł do nich: Ty rzeczy sa ktore roskazał Pan czynić.
Szesć dni bedziecie robić: Siodmy dzień bedzie wam świe- 2
ty/Sobotá y odpoczynienie Páńskie. Ktoby vczynił iáka robote weń:
bedzie zábit. Nie wzniecicie ogniá we wszystkich przybytkách wászych/ 3
przez dzień Sobotny. A rzekł Moizesz do wszystkiego zboru synow Iz- 4
ráelowych: Tá iest rzecz/ktora przykazał Pan/mowiac: oddzielcie v sie- 5

Sup: 25. ℣ 2. Pierwociny y ofiáry.

bie pierwiasnki Pánu: káżdy dobrowolnie á chutliwym vmysłem ofiá-
ruy ie Pánu/iáko Złoto/Srebro/Miedź/Jedwab modrey bárwy/Szár- 6
łat/Kármázyn dwákroć fárbowány/y Len biały/ Sierść kozia/ y skory 7
báránie czerwono y modro fárbowáne/y drzewa Setym/y Oley ku przy- 8
práwiániu kágáńcow/ y ku sprawieniu máści/ y Thymiámá wdzieczna
bárzo. Kámienie Onichowe/y ine kámienie drogie/ku ozdobie Przyramká 9
y Napier-

10 y napierśniká. Ktokolwiek z was iest medrszy/ niechay przyidzie/á vdziá-
11 łá co Pan roſkazał:to iest Przybytek z dáchem y przykryciem iego/ Kolcá/
12 deszczki z drązkámi/kołki y podstáwki:Arche zdrązkámi/Vbłagálnia y Zá-
13 ſłone ktora przed nim ma być rozciągnioná: Stoł z Drązkami y z naczy-
14 niem y z chleby Pokłádnymi. Lichtarz ná ktorymby świátłá stały/ sprze-
15 ty iego y Kágáńce/y Oley ku świeceniu.Ołtarz ná ktorym ma gorác Ty-
miamá/ y Drązki/ y Oley pomázowánia/ y Tyniamá z wonnych rzeczy.
16 Opone do drzwi Przybytkowych: Ołtarz palonych ofiar/y Kratke iego
miedziáną z Drązkámi / y z naczyniem iego: Fontáne z Podstáwkiem
17 iego/ Opony ná Sień z słupy y z podstáwkámi ich/Oponá we drzwiách
18 v Sieni/Kołki do Przybytku y do Sieni z sznurkámi ich: Odzienie kto-
19 rego potrzebá ku posłudze świątnice/ Száty Aaroná Biskupá y synow
iego/áby mi spráwowáli Vrząd Kápłáński.
20 A gdy sie rozeszło wszystko ono zebránie synow Izráelowych od obli- Chęć nabo-
21 czności Moizeszowey / ofiárowáli z ochotnym y nabożnym vmysłem/ żna ludu o-
pierwiasnki Pánu / ku spráwieniu budowánia Przybytku świádectwá. fiáruiącego
22 Cokolwiek do ochedostwá/ y do szat świętych było potrzebá/ mężowie z
niewiástámi dáli Zapony/ y Nauszki/ Pierścienie/ y Mánelle z prawych
23 rąk. Wszelki kleinot złoty / do dárow Páńskich odkłádano. Miałli kto
Jedwab modry y Szárłat/ y Kármázyn dwákroć fárbowány/Płotno
cienkie / y Sierść kozią / skory Báránie czyrwoney y modrey bárwy/
24 Kruszcze Srebrne/Złote/Miedziáne/ ofiárowáli Pánu/ y drzewá Se-
25 tym ná rozmáite potrzeby. Ale y niewiásty spráwne/ co náprzedły/dá-
26 ły: modre sztuki / y czyrwone / brunatne / y białe płotno/ y Sierść Ko-
27 zią/z swey dobrey woli wszystko dawáiąc. A Kśiążętá ofiárowáli Ká-
mienie Onychowe / y inne drogie kámienie/ ná Przyramek y Nápierśnik.
28 Wonne też ziołá/y Oley ku przypráwieniu Kágáńcow/ y máści/y vczy-
29 nieniu Tymiamy wonney. Wszyscy mężowie y niewiásty/z nabożną my-
słą ofiárowáli podárzenia:áby sie to spráwiło/co był przykazał Pan/przez
ręce Moizeszowe. Wszyscy synowie Izráelowi dobrowolne rzeczy Pá-
30 nu oddáli. Y rzekł Moizesz do synow Izráelowych: Oto wezwał Pan Sup. 31. ✠ 2.
imieniem Beseleelá syná Vry/ ktory był syn Hurow z pokolenia Judá: y Wezwánie
31 nápełnił go duchem Boskim / mądrością y rozumem/y vmieietnością/ y Beseleelá y
32 wszelką náuką ku wymyśleniu y spráwieniu robot/ ná Złocie/ Srebrze/ Ooliábá rze
33 Miedzi/y w rzezániu kámieniá/ y w robocie ćieśielskiey. Cokolwiek do- mieslnikow
34 wćipnie może być wynáleziono/dał w serce iego. Ooliábá też syná Achi-
35 sámechowego z pokolenia Dan: obudwu wyćwiczył mądrością/áby ro-
bili robotę Ćieśielską/ rozmáitemi fárbámi/ Háwtárską z iedwabiu mo-
drego/czyrwonego/brunátnego/ y białego: áby wszystko zetkáli/ á co no-
wego wynáydowáli.

Kápit: 36.

¶ Gdy więcey niż było potrzebá zdano podárza / czyniono Przybytek ze wszystkimi potrzebámi iego:iáko są Opony/Kołdry/Przykryćie/Deszczki/Drązki/y Zasłoná.

1 Czynił tedy Beseleel y Ooliab / y wszelki Mąż Sup:26. ✠ 1.
mądry / ktorym dał Pan mądrość y rozum: by vmieli zmyślnie ¶ Budowá-
robić te rzeczy/ ktore należáły ku potrzebam świętego mieyscá nie Przyby-
á ktore przykazał Pan. A gdy ich wezwał Moizesz / y wszelkiego mężá tku.
2 vmieietnego / ktoremuby był dał Pan mądrość/ y ktorzy sie dobrowolnie 1 Par:21. ✠ 29
3 ofiárowáli ná tę robotę/oddał im ony wszystki dáry synow Isráelowych:

ktorzy gdy z pilnością robili / ná káždy dzień ráno / lud ieſzcze co więcey
ofiárował. Ták iž Rzemieślnicy muśieli odeydź/ y mowić Moizeſzo- 4
wi: Więcey ten lud ofiáruie nižli potrzebá. Tedy Moizeſz kazał Wo- 5
źnemu wołáć:Ani mąž áni niewiáſtá nic iuž więcey nieofiáruy ná świą- 6
tnice. A ták przeſtano ofiárowáć dárow/przeto že iuž tego co nánieśli by- 7
ło doſyć/ y zbywáło.
Opony. Nádziáłáli tedy oni wſzyſcy ſercá mądrego/ku wypráwieniu Przybyt- 8
ku: Opon dzieśięć ze lnu białego kręconego / y z iedwabiu modrego bru-
natnego y czerwonego/z Kármázynu dwá kroć fárbowánego/robotą od-
mienną y ſubtylną:z ktorych iedná miáłá ná dłużą ośm̃ y dwádzieśćiá ło- 9
kći/á ná ſzerz cztery. Jedná miárá byłá wſzech Opon. Y ſpiął pięć opon 10
iedne ku drugiey:tákież y drugą pięć poſpołu ziednoczył. Poczynił y pę- 11
tlice z iedwabiu modrego po kráiach opony iedney z obu ſtron: á ná krá-
iu drugiey opony tákież/áby pętlice przećiwko ſobie ſie zeſzły/ á ták mogły 12
być ſpięte. Przeto y pięćdzieśiąt vlał kolec złotych/ktore ſie trzymáły pętlic 13
do opon/áby był ieden Przybytek.
Koce. Vdziáłał też iedennaśćie kocow z śierśći koźiey/dla przykrywánia wierz- 14
chu przybytkowegó. Jeden koc ná dłużą miał trzydzieśći łokci/á ná ſzyrzą 15
cztery: Jedney miáry były wſzyſtkie Koce/z ktorych pięć złączył oſobno/ 16
á ſześć inych oſobno. Y vczynił pętlic pięćdzieśiąt ná kráiu iednego Kocá/ 17
á pięćdzieśiąt ná kráiu drugiego Kocá/áby ſie poſpołu ſchodziły.Náczy- 18
nił też Jglic Miedziánych pięćdzieśiąt / ktorymiby ſie ſpináło przykry-
ćie/ták izby ze wſzyſtkich Kocow było iednoſtáyne przykrycie. Vdziáłał 19
y drugie przykrycie Przybytku z ſkor báránich czerwonych/ y trzećie zwie-
rzchnie z ſkor modro fárbowánych.
Deſzczki. Nárobił y Deſzczek ná Przybytek z drzewá Setym/ſtoiących : ná dzie- 20
śięć łokći byłá dłużą iedney deſzczki: á ſzerz ná pułtorá łokćiá. Dwoie fu- 21
gowánie było w káždey deſzczce / žeby ſie iedná z drugą ſchodziłá. Ták 22
vdziáłał z káždą deſzczką ktora miáłá być ná Przybytek. Z ktorych dwá- 23
dzieśćiá było ná Południe przećiw wiátru południowemu / ze czterdzie- 24
śćią podſtáwkow ſrebrnych. Dwá podſtáwki pod iedną deſzczką kłá-
dziono ná obodwu rogu/ gdźie końce fugowánia ſie kończyły. Ná ſtro- 25
nę lepak Przybytku ktora ſie chyli ná pułnocy / poſtáwił tákież dwádzie-
śćiá deſzczek ze czterdzieśćią podſtáwkow śrebrnych / dwá podſtáwki 26
pod káždą deſzczką. A ku zachodowi / to ieſt ku oney ſtronie Przybytku/ 27
ktora ku morzu pátrzy/poſtáwił ſześć deſzczek/ y ine dwie ná káždym wę- 28
gle Przybytku w tyle: ktore były ſpoione od ſpodku áž do wierzchu / á w 29
iedno ſie ſpoienie poſpołu ſchodziły. Ták vczynił z obu ſtron ná węgłách:
ták že było ośm̃ deſzczek poſpołu/ á miáły podſtáwkow ſrebrnych ſzeſna- 30
Drążki. śćie/to ieſt/ dwá podſtáwki pod káždą deſzczką. Nádziáłał y drążkow 31
z drzewá Sethym:pięć ku trzymániu deſzczek ná iedney ſtronie Przybyt-
ku: á drugą pięć tákież ku ziećiu deſzczek ná drugiey ſtronie. Nád te iną 32
pięć drążkow ná ſtronę Przybytku od zachodu przećiwko Morzu. V- 33
dziáłał też drąg iny/ktoryby przez śrzodek deſzczek od węgłá áž do węgłá
przeſtał/á ony deſzczki pozłoćił/vlawſzy im podſtáwki ſrebrne. Y Kolcá 34
ich poczynił złote/ ktorymi drążki mogły być przewleczone / ktore też blá-
Záſłoná. chámi złotymi okuł. Vdziáłał y záſłonę zmodrego/Szárłatowego/Kár- 35
mázynowego iedwabiu / y ze lnu białego kręconego/ robotą Háfftárſką/
pſtrą/y ná przemiány czynioną: y cztery ſłupy z drzewá Sethym / ktore 36
z głowkámi ich pozłoćił/vlawſzy im podſtáwki ſrebrne. Vdziáłał y O- 37
Oponá. ponę w weſzciu do Przybytku/z modrego iedwabiu/ z Szárłatu/ z Kár-

mázynu/

38 mázynu/y ze lnu białego kręconego/ robotą Háfftarſką: Y ſłupow pięć z
Kápitellámi ich / ktore okował złotem/ á podſtáwki im vlał miedźiáne/
ktore też okował złotem.

Kápit: 37.

§ Archę/ Vbłagálnią/ Stoł/ Lichtarz/ Kágáńce/ Ołtarz kádźidlny/
y ſámego kádźidłá ſpráwienie zamyka.

1 VRobił też Beſeleel Archę z drzewá Setym/ kto- Budowánie Archy Swiádectwá.
rá wzdłuż miáłá pułtrzećiá/ á wßerz pułtorá/ á náwzwyß tá-
2 kież pułtorá łokćiá: y okował ią złotem naiczyſtßym wnątrz y
3 zewnątrz. Y vczynił ná niey Koronę złotą wkoło/ vlawßy cżterzy kolce
złote/ przy cżterzech węgłách iey: dwie kolce po iedney/ á drugie dwie po
4 drugiey ſtronie. Drążki też poczynił z drzewá Setym/ ktore obłożył zło-
5 tem/ y przez kolce przewlokł/ ktore były ná obu ſtronách Archy / ku noße-
6 niu iey. Vdźiáłał y Vbłagálnicę/ to ieſt Modlitewnicę ze złotá naczy- Vbłagálnicá.
7 ſtßego / pułtrzećiá łokćiá ná długą/ á pułtorá ná ßerzą. Y dwá Cheru-
biny ze złotá kowánego / ktore poſtáwił z obudwu ſtron Vbłagálnice/
8 Cherubiná iednego ná wierzchu przy iedney ſtronie / á Cherubiná dru-
giego ná wierzchu przy drugiey ſtronie. Dwá Cherubiny przy obu ſtro-
9 nách ná wierzchu Vbłagálnice/ rozćiągáiące ſkrzydłá/ y zákrywáiące V-
błagálnicę/ á ná śię zobopolnie y ná nię pogládáiące.

10 Vdźiáłał y Stoł z drzewá Setym/ wzdłuż ná dwu łokćiu/ wßerz ná Stoł.
11 łokćiu/ náwzwyß ná pułtoru: y okował gi złotem práwym brántem. Vczy-
12 nił też w koło niego liſtwę złotą/ á ná niey rytą ze złotá Koronkę ná cżte-
13 rzech pálcách: á nád tą iną też Koronkę złotą. Vlał y cżterzy kolcá złote/
14 ktore záwieśił v cżterzech węgłow/ v káżdey nogi ſtołowey iedno náprze-
15 ćiwko koronce/ y przewlokł przez nie drążki/ áby go możono nośić. Te też
16 drążki vdźiáłał z drzewá Setym/ y okował ie złotem. Y naczynia ku roz-
máitym potrzebam Stołowym/ Miſy/ Cżáſſe/ Kubki/ y Turybularze ze
złotá ßczerego/ ná ktorych miano ofiárowáć ofiáry Napoyne.

17 Vdźiáłał y Lichtarz kowány ze złotá naczyſtßego/ z ktorego Lichtarzá Lichtarz.
18 Słupku/ Pręty/ Cżáßki/ Jábłußká/ y Lilie wychodźiły: ßeść ná obudwu
19 ſtronách. Trzy pręty z iedney ſtrony/ trzy z drugiey. Trzy cżáßki ná kſztałt
orzechowy ná káżdym pręćie / á Jábłußko y Liliowe kwiatki przy nich.
Tákież trzy cżáßki ná kſztałt orzechowy ná drugim pręćie / á iábłußká y
Lilie przy nich poſpołu. Jednoſtáyna byłá ſpráwá ßeśći prętow / ktore
20 wychodźiły z ſłupká Lichtarzowego. A ná ſamym ſłupku były cżterzy
cżáßki ná orzechowy kſztałt / á ná káżdey iábłußko á przy nim Lilia. Y
21 dwie iábłußká pod dwiemá prętomá ná trzech mieyſcách / ktorych wźią-
22 wßy poſpołu będźie ßeść prętow/ ktore wychodźiły z ſłupká iednego: á ták
y iábłußká/ y pręty z niego wychodzące / były wßyſtkie vkowáne ze złotá
23 naczyſtßego. Vdźiáłał y śiedm Kágáńcow z Nożyczkámi ku vcierániu Kágáńce.
24 ich/ y naczynie w ktorym ogárki miano gáśić/ ze złotá naczyſtßego. Ce-
tnar złotá ważył Lichtarz ze wßyſtkim naczyniem ſwoim.

25 Vdźiáłał y Ołtarz Tymiámy z drzewá Setym/ ná cżterzech gróniách Ołtarz.
máiący po iednym łokćiu/ á ná wyżßą dwá: z ktorego węgłow wycho-
26 dźiły rogi. Y okuł gi złotem naczyſtßym / ták kratkę iáko śćiány y rogi.
27 Y vdźiáłał ná nim koronkę złotą wkoło / y dwie kolce złote pod koron-
ką ná obudwu ſtronách/ áby przez nie przewłaczano drążki/ áby mogł być
28 ołtarz noßon. A te drążki vdźiáłał z drzewá Setym / y okował bláchá-

Spráwienie Thymiámy.

mi złotemi. Spráwił y Oley ná máść poświącánia/ y Thymiámy/ 19
z wonnych rzeczy naczyſtßych / ſpráwą Aptekárſką.

Kápit: 38.

Czynią Ołtarz Ofiárny/y Fontanę Miedziáną/y Sień/
y obliczáią ofiárowáne podárza.

2 Par: 1. ℣ 5. Budowánie Ołtarzá ku palonym ofiárom.

WDziáłał y Ołtarz ku paleniu ofiar z drzewá Se- 1
tym/ná czterzy gránie po pięć łokći/ á ná wzwyżß máiący trzy
łokćie: v ktorego rogi z węgłow wychodziły/á obłożył go blá- 2
chámi miedziánymi. A ku potrzebam iego nágotował z miedzi naczynia 3
rozmáitego/Kotłow/Kleßczow/Widel/Oſęczek/ y Łopat ná noßenie o- 4
gniá. Y Kratę mu iákoby śieć vczynił miedziáną we wnątrz Ołtarzá/ 5
ſpuśćiwßy ią áż do połowice iego/vlawßy czterzy Kolcá przy tyloż wę- 6
głách kratki/áby przez nie przewłoczono drążki do noßenia: ktore też vczy- 7
nił z drzewá Setym/y obłożył bláchámi miedziánymi : á przewlokł przez
kołká ktore ná ſtronách v Ołtarzá wychodziły. Ale ten Ołtarz nie był
we wnątrz zupełny/iedno wydrożały/z deßczek/y we wnątrz czczy.

Sup: 27. ℣ 8.

Fontaná miedziana.

Vdziáłał y Fontánę Miedziáną z Podſtáwkámi iey / z źwierciadł 8
Niewiaſt/ ktore pilnowáły ſłużby Bożey przy drzwiách Przybytko-
wych. Vdziáłał y Sień / v ktorey ná ſtronie od południá były Opony 9
ze Lnu białego kręconego ná ſto łokći/ſłupow miedziánych dwádzieśćiá 10
z podſtáwkámi ſwymi / wierzchy onych ſłupow ze wßyſtkiem rzezániem
ich ſrebrne. Tákież ná ſtronie od pułnocy Opony/Słupy/Podſtáwki/ y 11
wierzchy ſłupow/iednoſtáyney miáry/ roboty y krußcu były. A ná oney 12
ſtronie ktora pátrzy ná Zachod/były Opony ná pięćdzieſiąt łokći/ſłupow
dzieſięć z podſtáwkámi miedziánymi/y wierzchy ná ſłupiech / y wßyſtko
rzezánie ich ſrebrne. A zás ku Wſchodu poczynił Opony ná pięćdzieſiąt 13
łokći:z ktorych piętnaśćie łokći trzymáłá iedná część tey ſtrony/á trzy ſłu- 14
py z ich podſtáwki. A druga część teyże ſtrony (ábowiem miedzy obiemá 15
wchodzenie vczynił do Przybytku) ná piętnaśćie tákież łokći były opony/
y ſłupy trzy/y ták wiele podſtáwkow. Wßyſtkie Opony do śieni ze lnu 16
kręconego tkáne były. Podſtáwki do ſłupow były miedziáne / á wierz- 17
chy ze wßyſtkim rzezániem ich ſrebrne: ále y ſáme ſłupy w śieni ſrebrem
obłożył. A kedy wchodzenie było do śieni / poczynił Opony robotą wy- 18
ßywáną/z modrego iedwabiu/brunatnego/czerwonego/ y ze lnu białego
kręconego: ktora byłá ná dwádzieśćiá łokći długa/ ßeroka ná pięć / we-
dług miáry/ ktorą wßyſtkie inße Opony w śieni miáły. A ſłupow tám/ 19
kedy wchodzenie było/czterzy z podſtáwkámi miedziánymi/á wierzchy y z
rzezániem ich ſrebrne. Kołki też Przybytkowe y w śieni wkoło poczynił 20
miedziáne. Te ſą ſprzęty Przybytku Swiádectwá/ ktore wyliczone ſą 21
według przykazánia Moizeßowego w Ceremoniách Lewitow ſpráwą
Ithámára ſyná Aaronowego Kápłaná: ktore Beſeleel ſyn Vry ſyná Hu- 22
rowego/z pokolenia Iudá / ná roſkazánie Páńſkie przez Moizeßá/poſprá-
wiał / przyiąwßy kſobie towárzyßá Ooliábá ſyná Achiſámechowego / z 23
pokolenia Dánowego: ktory też był wybornym Stolarzem/Háfftárzem/
ktory dział robotę ná modrym iedwabiu/Szárłacie/ Kármázynie/ y lnie

Szácunek podárzenia ludu.

białym. Wßyſtkiego złotá ktore nałożono ná budowánie mieyſcá świę- 24
tego/y ktore ofiárowano w podarzách/dwádzieśćiá y dziewięć cętnarow 25
było/y śiedm ſet y trzydzieśći ſyklow/ná wagę Swiątnice. A to było o- 26
fiárowano

fiárowano tylko od tych / ktorzy szli w poczet od dwudziestu lat y wyż-
szey: od sześci set lat y trzech tysiecy y piaci set/y piacidziesiat/godnych ku
27 bitwie. Było nád to sto cetnarow śrebrá / z ktorych vlano podstáwki v
Swiatnice v weszcia gdzie zasłoná wiśi. Sto Podstáwkow vczynio-
28 no ze stá cetnarow/licząc ná káżdy Podstáwek ieden cetnar. A z tyśiacá
siedmi set y śiedmidziesiat y piaci Syklow vdziáłał wierzchy ná słupách
29 ktore też okował śrebrem. Miedzi też ofiárowano cetnarow śiedmdzie-
30 siat y dwá tysiacá/y nád to czterzy stá Syklow/z ktorych zlano podstáw-
ki w weściu do Przybytku Swiádectwá: y Ołtarz miedziány z kratą ie-
31 go/y wszystkie sprzety ktore ku potrzebam iego należą/y Podstáwki v śie-
ni ták wkoło iáko przy weszciu do niey / y kołki w Przybytku y w Sie-
ni około.

Kápit: 39.

¶ Vbior Biskupi y Kápłáński czynią: y wszystko co mu było przykazano spráwić/ vczyniono.

Z Sztuk lepak iedwábnych modrych/y Szárláto- Sup:28.v.6.
1 wych/ z Kármázynu/ y ze lnu białego/ poczynił száty/ w ktore Vbior Aaronow.
sie miał obłoczyc Aaron/kiedy służył ná mieyscu świetym / iá-
2 ko przykazał Pan Moizeszowi. Vrobił tedy Przyramek ze złotá/ z ie- Przyramek.
dwabiu modrego/z Szárłatu/z Kármázynu dwá kroć fárbowánego/ze
3 Lnu białego kreconego/ robotą Háfftárską. Y nástrzygł blach złotych/ y
wyciagnął ná drot / áby sie mogły przeplátáć z pierwszych farb osnową.
4 Y dwie tkánice wespołek sie złączáiące / ná końcách obu bokow. Y pás
5 z tychże farb/iáko był przykazał Pan Moizeszowi.
6 Przyprawił y dwá Kámienie Onychinowe/osádzone we złoto/ná kto-
rych wyrzezano robotą Złotniczą imioná Synow Izráelskich. Sześć i-
mion ná kámieniu iednym/á sześć ná drugim / według porządku narodze-
7 nia ich. Y włożył ie ná stronách Przyramkowych/ ná pámiatkę synow I-
zráelowych/iáko był przykazał Pan Moizeszowi.
8 Vdziáłał y Napierśnik robotą háwtárską/ według roboty Przyram- Napierśnik.
kowey/ze złotá/ Jedwabiu modrego/ Szárłatu/ Kármázynu dwákroc
9 fárbowánego/y ze Lnu białego kreconego : ná czterzy gránie/sowity/ ná
10 piać. Y przyháwtował ná nim czterzy rzedy drogich kámieni. Ná pier-
11 wszym rzedzie był Sárdyus/ Topázyus/ y Szmárágd : Ná wtorym
12 Kárbunkulus/Száfir/y Jáspis : Ná trzecim/Ligurius/Achátes/ y Ame-
13 tyst : Ná czwartym/Chryzolit/Onychyn/y Berylus/ obłożone y osádzo-
14 ne złotem w rzedziech swoich. A tá dwánaście kámieni były zrzezáne i-
miony/dwoygánaście pokolenia Izráelowego/ná káżdym imie iednego.
15 Zdziáłáli też ná Napierśniki / y łáncuszki wespołek spięte ze złotá nayczy-
16 stszego: tákież dwá háczki / y tyloż obrączek złotych. A obrączki przyszyli
17 ná obu kráiach Napierśniká/z ktorych wisiały dwá łáncuszki złote/ te zá-
kładáli ná haczki/ ktore ná rogách ná Przyramku były wysádzone. Te y
18 naprzod y názad ták sie zsobą zchodziły/iż y przyramek z napierśnikiem po-
19 społu sie wiązáły/ku pásowi przypięte/ y obrączkámi tego przyciagnione/
ktore iednoczyłá sznurká iedwabiu modrego / áby nieosłábiáły/ á potym
by sie nie rozłączyły od śiebie : ták iáko przykazał Pan Moizeszowi.
20 Vszyli też y suknią pod Przyramek/wszystkę z modrey sztuki iedwábney Sukniá.
21 á v wierzchu we śrzodku przeporz / y tkánicę około przeporu tkáną : á przy
22 dole v nog/iábłuszká Gránatowe z iedwabiu modrego/z szárłatu/ z Kár-

mázynu/ y ze Lnu białego kręconego: y zwoneczki ze złotá naczyſtßego/ 23
ktore záwieſzáli miedzy iábłußki onemi / v dołu ßáty oney w koło: prze- 24
grádzáiąc cymbalik á iábłko: w ten vbior ſie vbrawßy chodził Biſkup/
gdy posługę czynił/ iáko przykazał Pan Moizeßowi.
Vdziáłáli y ſuknie lniáne robotą tkáną Aaronowi y ſynom iego/ y czá- 25
pki z koronkámi ich z płotná / ſpodnice tákież z płotná lniánego: á pás ze 26
lnu białego kręconego/z iedwabiu modrego/ z ßárlatu/z kármázynu prze- 27
tykány robotą dziáną: iáko był przykazał Pan Moizeßowi. 28
¶ Bláchá Swieta. Spráwili y Bláchę świętey vczćiwośći ze złotá naczyſtßego / y wy- 29
rzezáli na niey robotą Złotniczą święte Páńſkie: y przywiązáli ią do czáp- 30
ki ßnurem iedwabiu modrego/ iáko przykazał był Pan Moizeßowi.
Dokonáłá ſie tedy wßytká spráwá Przybytku Swiádectwá y przy- 31
¶ Ludźie ofiáruią Pánu/co im był roſkazał. krycia iego. Y vczynili ſynowie Izráelowi wßytko co był przykazał
Pan Moizeßowi. Y ofiárowáli Przybytek y przykrycie/ y wßytek ſprzęt 32
do niego/ Obrączki/ Deßczki/ Drążki/ Słupy y Podſtáwki/ przykrycie z 33
ſkor báránich czerwonych/y drugie z ſkor modrych/Zaſłone/Archę/Drążki 34
Vbłagálnicę/ Stoł z podſtáwkámi iego/ y pokłádnemi chleby/Lichtarz/ 35
Lámpy/y to co do niego ſłuży/z oleiem. Ołtarz złoty/ y máść/y Tymiámę 36
z ziół wonnych/y Oponę do weśćia Przybytkowego: Ołtarz miedziány 37
Kratkę/ Drążki / y naczynie iego wßytko: y Fontánę z podſtáwkiem ie- 38
go/Opony ná Sień/ y Słupy z podſtáwki ich/ Oponę do drzwi Sien- 39
nych/y Powrozki iey y Kołki. Było po gotowiu kożde naczynie / ktore 40
ku posłudze Przybytkowey/ y ná przykryćie przymierza roſkazano poczy-
nić. Száty też ktorych kápłani vżywáią ná mieyſcu świętym/to ieſt/Aa- 41
ron y ſynowie iego / ofiárowáli ſynowie Izráelowi / iáko był przykazał 42
Pan: ktore gdy Moizeß wßytki vyźrzał gotowe/ błogosłáwił im. 43

☞ Sieni Przybytku opiſánie.

A B Dłuż Sieni ſto łokiet ku Południu/w ktorey dwádźieśćiá słupow wyſokich ná pięć łokći z Podſtáwkámi/z wierzchy/y z Oponámi ze Lnu białego kręconego/ roboty háfftárſkiey.
C D Dłuża tákże ku Pułnocy.
B C Szerza ku Zachodu słońcá pięćdźieśiąt łokiet: w ktorey dźieśięć słupow ná wzwyß pięć łokiet/z Podſtáwkámi/z wierzchy/y z Oponámi ze Lnu białego kręconego.
A D Szerza ku Wſchodu pięćdźieśiąt łokći.
E Opony ná pietnaśćie łokiet ná iedney ſtronie ze Lnu białego kręconego/ze trzemi słupy wyſokimi ná pięć łokći/z wierzchy y Podſtáwkámi ſwymi.
F Opony tákże wielkie ná drugiey ſtronie.
G Opony ná dwádźieśćiá łokiet w weśćiu do Sieni z cztermi Słupy.
H Kołki/do ktorych powrozy Opon przywiezowano.

Kápit: 40.

¶ Roſkazano w pierwßy dźień pierwßego Mieśiącá wznieść Przybytek y poświęćić: co gdy vczyniono/ Obłok Páńſki ná Przybytek zſtąpił/y nápełnił chwały iego.

Mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Mieśiącá 1
¶ Wznośą Przybytek. pierwßego/ pierwßego dniá Mieśiącá / postáwiß Przybytek 2
Swiádectwá/y włożyß do nięg Archę/á roſpuśćiß przed nią 3
Zaſłonę: y wniozßy Stoł/położyß ná nim to coć przykazano porządnie. 4
Lichtarz będźie ſtał z Lámpámi ſwymi/ á Ołtarz złoty/ ná ktorym ſie pá- 5
lą wonne rzeczy/ przed Skrzynią Swiádectwá. Záwieśiß Oponę w
weśćiu do Przybytku Swiádectwá / á przed nią Ołtarz palenia ofiar. 6
Fontánę miedzy ołtarzem á Przybytkiem/w ktorę naleieß wody. A Sień 7
obtoczyß

☞ Sień y Przybytek Páński.

obtoczyß Oponámi y weßcie do niey. Wziąwßy Oleiu pomázánia/po- 8
mážeß Przybytek ze wßytkim sprzętem iego: áby był poświecony Oltarz 9
palenia ofiar y wßytko naczynie iego. Fontáne z podstáwki iego/wßy- 10
stko Oleiem pomázánia poświeciß/áby były święte nád świętymi. 11
Y przywiedzieß Aaroná y syny iego do drzwi Przybytku świádcze- 12
nia: á omywßy ie wodą/obleczeß w ßáty święte/áby mi służyli/á żeby im 13
to pomázánie ná wiekuiste Kápłáństwo było ku pomocy. Y vczynił Mo- 14
izeß wßytko co mu był Pan roskazał.

Num:7.✠1. A tákże pierwßego Miesiącá/wtorego Roku/ w pierwßy dźień Mie- 15
siącá/postáwion iest Przybytek. A podniosł go Moizeß/y złożył deßczki/ 16
y Podstáwki/y Drągi/ y postáwił Słupy/ y rośćiągnął dách nád Przy- 17
bytkiem/włożywßy ná wierzch przykrycie/iáko był roskazał Pan.

Włożył y świádectwo do Archy/ położywßy ná spodek drążki/ y V- 18
błagálnia ná wierzch. A gdy wniosł Archę do Przybytku świádczenia/ 19
záwiesił przed nią Zasłonę/áby wypełnił roskazánie Páńskie.

Postáwił y Stoł w Przybytku Swiádectwá/ná stronę od Pułnocy 20
przed Zasłoną/zgotowawßy ná nim chleby pokłádne/ iáko był Pan przy- 21
kazał Moizeßowi.

Postáwił y Lichtarz w Przybytku świádectwá / ná przećiwko Sto- 22
łowi/ ná stronie od Południá/ postánowiwßy porządnie Lámpy/ wed- 23
ług przykazánia Páńskiego. Postáwił y Oltarz złoty pod przykryciem 24
świádectwá przed zasłoną/ y palił ná nim zápal wonny / iáko był roská- 25
zał Pan Moizeßowi. Záwiesił y Oponę w weśćiu do Przybytku świá- 26
dectwá: A Oltarz palenia Ofiar w śieni świádectwá/ofiáruiąc ná nim 27
palone ofiáre/y ine ofiáry/iáko był przykazał Pan.

Fontáne też postáwił między Przybytkiem Swiádectwá/y Oltarzem/ 28
nálawßy w nię wody. Y omyli w niey Moizeß y Aaron y synowie iego/ 29
ręce swoie y nogi/gdy wchodzili do Przybytku przymierza / á przystępo- 30
wáli do Oltarzá/iáko był przykazał Pan Moizeßowi.

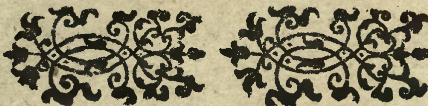
Wywiodł y śień około Przybytku y Oltarzá/rozwieśiwßy w weśćiu 31
do niego Oponę.

Num:9.✠15 Gdy iuż wßytkiego dokonano/ zákrył obłok Przybytek świádectwá/ 32
3 Reg:8.✠10 y chwałá Páńska nápełnilá go. A nie mogł Moizeß wniść pod przykry- 33
cie przymierza: bo był obłok zákrył wßytko/ y Máiestat Páński lśnął sie:
bowiem obłok zákrył był wßytko.

Jeśli kiedy obłok schodził z Przybytku/rußáli sie z mieyscá synowie J- 34
zráelowi z huffy swymi: Jeślize wisiał z wierzchu/trwáli ná tymże miey- 35
scu: ábowiem obłok Páński wisiał przez dźień nád Przybytkiem / á o- 36
gień w nocy/co widźieli wßyscy ludźie Izráelscy po wßytkich namie-
ciech swoich.

¶ Chwałá Páńska okázowáłá sie/ á Obłok zákrywał Przybytek.

☞ Dokończenie Wtorych Kśiąg Moizeßowych.



TRzecie Ksiegi Moizeszowe/ ktore Zydowie zową Wáikrá: Láćinnicy Leuiticus/ á my możemy zwáć Kśiegi Lewitow/ álbo Kápłáńskie.

Kápit: j.

¶ Troiákiey paloney Ofiáry/ ktorą Holokaustum zową/ ofiárowánia sposob opisuie/ z wołow/ owiec/ y ptakow.

1 WEzwał tedy Pan Moizeszá/ y mowił do
2 niego z Przybytku Swiádectwá/ rzeknąc: Mow do
synow Isráelowych/ á powiesz im: Jesli ktory czło-
wiek z was będzie ofiárował ofiárę Pánu z bydłá:
3 to iest/ z wołow/ y z owiec ofiárowáć ofiáry będzie. Exo:29. v. 10
Jesliże ofiárá iego będzie palona á z stádá/ tedy sam- Sposob o-
cá nieplugáwego będzie ofiárowáć v drzwi Przy- fiárowánia z
4 bytku świádectwá/ áby sobie vbłagał Páná/ y włoży ná głowę oney of- stádá.
5 fiáry ręce/ á będzie wdzięczna y pomagáiąca ku oczyścieniu iego. Y będzie
ofiárował ciele przed Pánem/ á synowie Aaroná Kápłáná będą ofiáro-
wáć krew iego/ leiąc około ołtarzá/ ktory iest przed drzwiámi Przybytko-
6 wemi: obłupiwszy skorę ofiáry/ zrąbią członki w kęsy/ y nániecą ná ołta-
7 rzu ogień/ stos drew pirwey vłożywszy: á członki ktore zrąbáli/ ná wierz-
8 chu porządnie położą/ to iest/ głowę/ y wszystko co sie dzierży wątroby/
9 ielitá/ y nogi vpłokawszy w wodzie: Y zápali ie kápłan ná ołtarzu ná-
palonę ofiárę/ y wdzięczną wonią Pánu.
10 A iesli ofiárá będzie z skotu/ z owiec álbo z koz ku paloney Ofierze: te- Z skotu.
11 dy będzie ofiárował Báránká rocznego krom wszelkiey zmázy: á będzie
go ofiárował ná oney stronie ołtarzá/ ktora pátrzy ku pułnocy/ przed Pá-
12 nem: á krew iego wyleią ná ołtarz synowie Aaronowi w około: y roz-
dzielą członki/ głowę y wszystko co iest przy wątrobie: y włożą ná drwá
13 ktore máią podniecić: á ielitá y nogi wypłoczą w wodzie. A vłożywszy
wszystko/ zápali kápłan ná ołtarzu Ofiárę paloną/ y wonią nawdzięcz-
14 nieyszą Pánu. A iesliby miáłá być palona Ofiárá Pánu z ptástwá: te- Z ptástwá.
15 dy z Synogárlic y Gołąbiąt będzie ią ofiárował Kápłan do ołtarzá:
Y zákręciwszy mu ku szyi głowę/ y przedárszy ránę wypuści krew ná kray
16 ołtarzá: á Wol wydárty z gárdłá y pierze/ porzuci blisko ołtarzá/ ná
17 stronę ku wschodu słońcá/ ná onym mieyscu gdzie popioł wysypuią: Y
połamie skrzydełká iey/ á nie będzie rąbał/ áni żelázem przecinał/ y zápali
ná ołtarzu podnieciwszy drwá. Ofiárá to palona iest/ woniey nawdzię-
cznieyszey Pánu.

Kápit: 2.

¶ Sposob ofiárowánia Chlebowey ofiáry/ to iest mąki białey oleiem pokropio-ney: Kádzidłá/ Chlebá/ Pláckow/ y Pierwoćin/ bez kwásu y miodu.

1 DVszá gdy będzie ofiárowáć Ofiárę Poświątną ¶ O ofiárze
Pánu/ mąká biała będzie ofiárá iey/ y poleie ią z wierzchu ole- Poświątny-
iem/ y włoży kádzidłá/ á przyniesie do synow Aaroná Kápła- ney z mąki
2 ná: z ktorych ieden weźmie garść pełną białey mąki y oleiu/ y wszystko białey.
kádzidło/ á położy pámiątkę ná ołtarzu/ ku nawdzięcznieyszey woni Pá-
nu: A

Ecl: 7. ✠ 34.
nu: A co zostánie z tey ofiáry / bedzie Aaronowe y synow iego / nay- 3
¶ O ofiárze wárzoney.
świetsze z ofiar Páńskich. A gdybyś ofiárowal ofiáre pieczona w piecu: 4
z białey maki / to iest / chleby bez kwásu záczynione oleiem / y kreple przáśne
O ofiárze smázoney Pieczoney.
w oleiu smázone. Jesli bedzie Ofiárá twa ná panwi smázona: z maki 5
białey záczynioney oleiem bez kwásu: zdrobisz ia drobno / y poleiesz oleiem. 6
A iesli bedzie z rosztu tá ofiárá / tákiez biała make oleiem pokropisz: ktora 7
ofiáruiac Pánu / oddasz w rece kápłáńskie. Ktory gdy bedzie ia ofiáro- 8
wał / weźmie pámiatke z oney ofiáry / y spali ná ołtarzu / wonia wdzięcz- 9
na Pánu: á cokolwiek zostánie / bedzie Aaronowe y synow iego / świete 10
Wszelka ofiárá ma być bez kwásu.
świetych z ofiar Páńskich. Wszelka Ofiárá ktora ofiáruia Pánu / niebe- 11
dzie kwászona / á niebedzie nic palono kwásu álbo miodu / w ofiárze Páń-
skiey. Pierwociny tylko tych rzeczy bedziecie ofiárowáć y dáry. Ale ná 12
ołtarz nie beda ich kłáść ku woniey wdźieczney.

Mar: 9. ✠ 49.
Jákakolwiek ofiáre bedźiesz ofiárował / sola okraśisz / áni odeymiesz soli 13
Káżda ofiárá ma być sola okraszoná.
przymierza Bogá twego od ofiary twoiey. W káżdey ofiárze bedźiesz o-
fiárował sol. A gdy bedźiesz ofiárował Pánu dar pierwocin zboża two- 14
iego: jeszcze z źielonych kłosow prażmo vczynisz w ogniu / á zetrzesz ie iá-
ko krupiásta maká / á tak bedźiesz ofiarował pierwociny twoie Pánu / po- 15
lawszy z wierzchu oleiem / a Kádzidła włożywszy: abowiem ofiárá Páń-
ska iest. Z ktorey ofiáry spali Kapłan ná pámiatke daru / cześć maki tłu- 16
czoney / y oleiu / a Kadźidło wszystko.

Kápit: 3.

¶ Jáko ofiárowáć Ofiáry Spokoynych / z Wołow / Owiec / Jágniat / y Koz.

Ofiáry spokoyne z wołow.
BEdźieli ofiárowánie ofiárá spokoyna / á chciałby 1
ia vczynić z wołow / wołu álbo iáłowice krom zmázy żadney /
bedzie ofiárował przed Pánem. Y położy reke ná głowe ofiá- 2
ry swoiey / ktora bedzie ofiárowána w weszciu Przybytku świádectwá.
Exo: 19. ✠ 19.
Y wyleia synowie Aaroná Kapłaná krew około Ołtarzá. A beda ofiá- 3
rowáć z ofiáry spokoyney ná ofiáre Pánu / łoy ktory obrasta około ielit / y
cokolwiek iest tłustośći we wnatrz. Dwie nerce z tłustym ktore okrywa 4
poledźwice / y odźiecke watrobna z nerkámi pospołu weźmie. To wszyt- 5
ko spala ná Ołtarzu podniećiwszy drwá / ná palona ofiáre / y ná ofiáre
przyiemney woniey Pánu.

z Owiec.
A iesli z owiec bedzie ofiárá iego / á ofiárá spokoynych / chocby sámcá o- 6
fiárował / chocia owce / tedy bedzie krom wszelkiey zmázy.

z báránow.
Jesliby ofiárował Báránká Pánu / włoży reke swa ná głowe ofiáry 7
swoiey: ktora bedzie ofiárowána w śieni Przybytku świádectwá: Y wy- 8
leia synowie Aaronowi krew iego około Ołtarzá / á beda ofiárowáć z o- 9
ney ofiáry spokoyney te ofiáre Pánu: Łoy y Ogon cáły z nerkámi / y tłu- 10
stość ktora obrasta około brzuchá y wszystkiego wnetrza / á obiedwie ne-
reczki z tłustym / ktore iest przy trzewach / y odźiecke watrobna pospołu z
nerkami: y zápali te rzeczy Kápłan ná Ołtarzu / ku podpalu ogniá y ofiá- 11
z Koz.
ry Páńskiey. Jeslizeby Kozá byłá ofiárá iego / á ofiárowałby ia Pánu / 12
włoży reke swoie ná głowe iey / y bedźie ia ofiárował w weszciu Przy- 13
bytku Swiádectwá. A wyleia synowie Aaronowi krew iey wkoło Oł-
tarzá: á wybiora z niey ná podniáte ogniá Páńskiego łoy / ktorym obrasta 14
brzuch / á ktory okrywa wszystko wnetrze: dwie nerce z błonka ktora iest 15
ná nich wedle ledźwi / y sádło koło watroby pospołu z nerkámi / y zápali 16
ie Kápłan ná Ołtarzu ku podniecie ogniá / y nasłodszey woniey. Wszelka

tłustość

17 tłustość Pánska będzie prawem wiecznym w narodziech / y we wszyst-
kich mieszkániach wászych: áni krwie/ áni tłustości zadnym sposobem ieść
będziecie.

Kápit: 4.

¶ Sposob ofiárowánia ofiar zá Kápłaná/ zá Przełożonego nád ludem/ y zá pospo-
litego człowieká/ ktoryby sie czego dopuścił prze niewiádomość.

1 MOwił też Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow synom ¶ Ofiárá zá
2 Izráelowym: Duszá ktoraby zgrzeszyłá niewiádomie/ á dopu- grzechy przez
ściłáby sie czego z tych rzeczy ktore Pan czynić zákazał. Zgrze- niewiádo-
3 szylliby Kápłan ktory pomázan iest / przywodząc ku grzechowi lud / bę- mość.
dzie ofiárował Pánu zá grzech swoy ciele niepokaláne: y przywiedzie ie
4 ku drzwiam Przybytku świádectwá przed Páná/ y włoży rękę ná głowę
5 iego: á będzie ie ofiárował Pánu. Y nábierze krwie Cielęcey / á wnie-
6 śie ią do Przybytku świádectwá. A omoczywszy pálec swoy we krwi/
pokropi nią śiedmkroć przed Pánem ná przećiwko Zasłonie Swiątni-
7 ce: y pomáże też tąż krwią rogi Ołtarzá ná ktorym palą wonne rzeczy
nawdźięcznieysze Pánu/ ktory iest w Przybytku Swiádectwá: á ostátek
oney krwie wyleie ná fundáment Ołtarzá palonych ofiar/ kedy wchadzá-
8 ią do Przybytku. A tłustość ćielęcą będzie ofiárował zá grzech / ták on
ktory droby we wnątrz okrywa/ iáko y ten ktory wszędy we wnątrz iest.
9 Dwie nerce y odźiecká ktora ná nich iest przy ledźwiách / y tłustość wą-
10 troby z nereczkámi / iáko wiec bywa ofiárowano z ćielcá ofiáry spokoy-
11 ney: y zápali ie ná Ołtarzu palonych ofiar. A skorę ze wszystkim mięsem/
12 z głową/ z nogámi/ z ielitámi/ y z gnoiem/ y z ostátkiem mięsá/ wynieśie z o-
bozu ná mieysce chędogie/ gdźie zwykli popioł wysypowáć: á włożywszy
ná stos drew/ spali to wszytko ná tym tám mieścu gdźie popioł wysypuią.
13 Jeslizeby wszystek gmin synow Izráelowych niewiedźiał / á prze nie-
wiádomość swą vczynił co náprzećiwko przykazániu Pánskiemu / á po-
14 tymby obaczył grzech swoy: będzie ofiárował zá grzech swoy ćiele/ ktore
15 przywiedzie do drzwi Przybytku: y włożą stárszy z ludu ręce swe ná gło-
wę iego przed Pánem. A ofiárowawszy ćiele przed oblicznośćią Pánską/
16 Kápłan ktory pomázan iest / wnieśie krew iego do Przybytku świádec-
17 twá/ á rozmoczywszy w niey pálec pokropi nią śiedmkroć przećiwko zá-
18 słonie: Pomáże też tą krwią rogow ołtarzowych/ ktory iest przed Pánem
w Przybytku świádectwá: A ostátek oney krwie wyleie przy fundá-
mencie Ołtarzá palonych ofiar/ ktory iest we drzwiách Przybytku świá-
19 dectwá. A tłustość z niego wszystkę wyymie y spali ná ołtarzu: ták czyniąc
20 y z tym ćielęćiem iáko vczynił z pierwszym. A gdy sie będzie zá nimi Ká-
21 płan modlił/ smituie sie Pan nád nimi. A ono ćiele wynieśie precz z obo-
zu/ y spali iáko y pierwszego: ábowiem iest zá grzech wszystkiego gminu.
22 Jeslize zgrzeszy Przełożony á vczyni iedno z wiela z niewiádomośći/
23 czego Zakon Boży broni / á potymby obaczył grzech swoy: będzie ofiáro-
wał Pánu Ofiárę zá grzech swoy/ Kozłá krom wszelkiey zmázy. Y poło-
24 ży rękę swoie ná głowie iego: A gdy go ofiáruie ná tym mieyscu gdźie
palone ofiáry biją przed Pánem/ że dla grzechu iest/ rozmoczy kápłan pá-
25 lec we krwi oney ofiáry zá grzech / pomázuiąc rogow ołtarzá palonych
26 ofiar/ á ostátek wyleie ná spodku tegoż ołtarzá: á tłustość spali ná ołta-
rzu/ iáko iest obyczay czynić przy ofiárách spokoynych. Y będzie sie zań y zá
grzech iego Kápłan modlił/ tedy mu będzie odpuszczon.

A ieśliby człowiek z pospolitego ludu prze niewiádomość swą/ dopu- 27
ścił sie czego z tych rzeczy/ ktorych Zakon Páński zákázuie/ á potymby po- 28
znał że zgrzeszył/ będzie ofiárowáł koze niepokalána. Y włoży rece swoie 29
ná głowe oney ofiáry/ ktora zá grzech iest/ y będzie ią ofiárowáł ná miey-
scu paloney ofiáry. A Kápłan weźmie krwie ná pálec swoy/ y dotknie sie 30
rogow ołtarzá palonych ofiar/ á ostátek wyleie ná spodek tegoż ołtarzá. A 31
wszytke tłustość odbierze/ iáko iest obyczay odbieráć od ofiar spokoynych/
y zápali ná ołtarzu ku woniey przyiemney Pánu/ y będzie prosił zá nim/ á
będzie mu odpuszczono. A ieśliże zowiec będzie ofiárowáł ofiáre zá grzech: 32
to iest/ owce niepokalána/ y włoży reke swoie ná głowe iey/ y zábiie ią ná 33
tymże mieyscu/ gdzie zwykli bić palone ofiáry. Y weźmie kápłan krwie 34
z niey/ á omoczywszy pálec swoy będzie sie tykał rogow ołtarzá palonych
ofiar/ ostátek wyleie ná spodku tegoż ołtarzá. Wszystke też tłustość ode- 35
brawszy/ iáko iest obyczay odbieráć z Báráná/ ktory ofiáruią zá spokoyne/
y spali ná ołtarzu zapal Pánu/ á będzie sie modlił zań y zá grzech iego/ á
będzie mu odpuszczon.

Kápit: 5.

❡ O ofiárách zá grzechy zámilczenia prawdy: dla przysięgi: spysklánia sie omylnie/ dla złego vżywánia rzeczy świetych/ y dla niewiádomości.

❡ Zámilczenie prawdy z grzechem iest przed P. Bogiem.

Grzeszyliby człowiek/ á słuchał głosu człowieká 1
przysięgáiącego/ á byłby tego świádkiem: że álbo widział
sam/ álbo świádom tego iest: á ieśliby nie opowiedział/ po-
niesie nieprawość swoie. Człowiek ktoryby sie dotknął czego nieczyste- 2
go/ álbo co od źwierzá iest vdawiono/ chocby sámo zdechło/ álbo też iá-
kiegokolwiek ziemiopłázu/ á zápámietałby nieczystości swoiey: winien
iest/ y zgrzeszył. A ieśliby sie dotknął czego z człowieczych nieczystości/ 3
według wszelkiey nieczystości ktora sie może splugáwić/ á zápámietaw-
szy potymby poznał: podleże grzechowi.

Zgłádzenie przysięgi.

Człowiek ktoryby przysiągł/ á rzekłby vsty swemi/ żeby miał co złego 4
álbo dobrego vczynić/ á nie spełniłby/ przysięga tego y słowem potwier-
dziwszy/ á zápomniawszy / potymby obaczył grzech swoy: niechay czyni 5
pokute zá grzech swoy/ á niechay ofiáruie z trzody owce álbo koze/ á bę- 6
dzie sie zań modlił Kápłan/ y zá grzech iego: A ieśliby niemogł ofiárowáć 7
bydlęciá/ niechay ofiáruie dwie synogárlicy/ álbo dwoie gołąbiąt Pánu:
iedno zá grzech/ á drugie ná ofiáre paloną/ y da ie kápłanowi. Ktory ofiá- 8
ruiąc pierwsze zá grzech / záłomi mu głowe ku skrzydłkom / ták aby gło-
wá v gárdłá wisiáłá/ á nie do końcá sie vrwáłá. Y pokropi krwią iego 9
ściáne v Ołtarzá/ á ostátkowi oney krwie da wykápáć ná fundáment ie-
go: bo zá grzech iest. A drugie spali ná ofiáre paloną / iáko zwykł czynić: 10
á będzie zá nim prosił Kápłan/ y zá grzech iego/ á będzie mu odpuszczon.
Ieśliżeby nie mogł ofiárowáć dwu synogárlic/ álbo dwoygá gołąbiąt/ 11
niechay ofiáruie zá grzech swoy białey mąki dziesiątą część miárki Effi:
nie wleie w nie Oleiu/ y Kádźidłá nic nie włoży/ bo iest zá grzech/ y da ią 12
Kápłanowi/ ktory nábierze iey pełne gárść y spali ná ołtarzu/ ná pámiąt-
ke onego ktory ofiárował / modląc sie zá nim y oczyściáiąc / á ostátek bę- 13
dzie sobie miał w vpominku.

❡ Zgłádzenie grzechu przez niewiádomość.

Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Człowiek ktoryby zgrzeszył / prze- 14
stępuiąc obrzędy y obyczáie święte/ przy tych rzeczach ktore są Pánu po- 15
święcone/ á toby vczynił zá omyleniem: będzie ofiárował zá grzech swoy

báráná niepokalánego z trzody/ktoregoby mogł kupić zá dwá syklá / we-
16 dług wagi Kościelney: á szkodę ktorą vczyni / nágrodzi / y nad to piątą
część náddá/ á da Kápłanowi: ktory będzie sie modlił zá nim ofiáruiąc
báráná/á będzie mu to odpuszczono.
17 Człowiek ktoryby zgrzeszył z niewiádomości / á vczyniłby nieco z tych
rzeczy ktorych zákázuie zakon Páński/á będąc grzechu winien/ zrozumiał-
18 by nieprawość swoię: będzie Kápłanowi ofiárował báráná niepokalá-
nego z trzody / podług wielkości y oszácowánia grzechu: tedy on będzie
19 sie modlił zań / że sie tego zá niewiádomością dopuścił: á będzie mu od-
puszczono/bo zá omylnością wystąpił przeciwko Pánu.

Kápit: 6.

§ Ofiárá zá grzech wiádomy: Vstáwá około ofiáry paloney ogniá vstáwicznego: Ofiáry przy święceniu Kápłanow: y o ofiárze zá grzech: á kto y kedy máią ich ieść.

1 Mowił też Pan do Moiżeszá / rzekąc: Człowiek
2 ktoryby zgrzeszył / á wzgárdziwszy Páná/ záprzałby bliźniemu
swemu tego co v niego złożył / á czego iemu było zwierzono:
3 álbo żeby gwałtem co wydárł/ álbo żeby potwarz ná kogo włożył/ álbo
żeby zgubę nalazł/á przać iey ieszcze iey odprzysiągł/ y iákokolwiek co ine-
4 go z wiela vczynił / czym zwykli ludźie grzeszyć: iesliby to nań przewie-
5 dźiono/wszystko ono co sobie chciał mieć/ zupełnie wroći / y nád to piątą
6 część onemu człowiekowi ktoremu tę szkodę vczynił. A zá grzech swoy
będźie ofiárował z trzody czystego báráná/y da go Kápłanowi/według
7 szácunku y wielkości przewinienia: ktory prosić będzie zá nim przed Pá-
nem/á będzie mu odpuszczono wszystko to co czyniąc zgrzeszył.
8 Y mowił Pan do Moiżeszá/ rzekąc: Przykaż Aaronowi y synom iego:
9 To iest prawo ofiáry paloney: Będzie gorzáłá ná Ołtarzu cáłą noc áż do
10 dniá/á ogień z tegoż Ołtarzá będzie: oblecze sie Kápłan w suknią y w ko-
szulę spodnią lnianą/ y wybierze popioł ten ktory nágorzał w Ołtarzu / á
11 niechawszy go przy Ołtarzu/zwlecze pierwsze odzienie/á oblokszy sie w i-
ne/wynieśie go z obozu / á ná mieyscu bárzo chędogim spali go áż sie w
12 perz obroći. Ale ogień ná Ołtarzu záwżdy będzie gorzał/ktory będzie ży-
wił Kápłan/podkłádáiąc drew ná káżdy dźień z záránku: á włożywszy
nań z wierzchu ofiárę paloną / będzie też palił ná nim tłustość ofiar spo-
13 koynych. Ten to ogień iest wieczny/ktory nigdy nieustánie ná Ołtarzu.
14 To też iest prawo ofiáry poświątney y napoyney/ktore będą ofiárowáć
15 synowie Aaronowi przed Pánem y przed Ołtarzem. Weźmie Kápłan
garść mąki białey pokropioney Oleiem/ y wszytko Kádźidło ktore z wie-
rzchu ná mace położono / y będzie to palił ná Ołtarzu / ná pámiątkę wo-
16 niey przyiemney Pánu: á ostátek mąki białey zie Aaron z synmi swoimi/
krom kwásu: á będzie iadł ná mieyscu świętym w Sionce Przybytko-
17 wey: á to dla tego nie będzie kwászoná / iż część iey ofiáruie sie ofiárą pa-
loną Pánu. Swiętsza będzie nád ine/iáko ofiárá zá grzech y zá winę.
18 Mężczyzná tylko z pokolenia Aaronowego to będzie ieść. Tá vstáwá
nieodmienna y wiekuista będzie w pokoleniu wászym/ o Páńskich Ofiá-
rách poświątnych. Káżdy kto sie iey dotknie/będzie poświęcony.
19 Mowił Pan do Moiżeszá/ rzekąc: To iest ofiárá Aaronowá y synow
20 iego/ktorą máią Pánu ofiárowáć w dźień pomázowánia swoiego. Dźie-
siąty dział miáry Effi mąki białey/będą ofiárowáć ofiárą wiekuistą/po-
21 łowicę ráno/á połowicę wwieczor/ ktorą ná panewce oleiem polaną/bę-

Marginal notes: § Ofiárá zá grzech dobrowolny. Num:5. y 6. — Prawo paloney ofiáry — Ogień wieczny. — Prawo poświątnych y Napoynych Ofiar.

dzie vsmáżoná. A bedźie ią ofiárowáł ciepłą / ku woniey nawdźięczniey-
szey Pánu kápłan/ktoryby ná oycowskie mieysce słusznie wstąpił/á wszy- 22
stkę spalą ná Ołtarzu: ábowiem káżda ofiárá Kápłáńska/ ná ogniu zgo- 23
re/áni żaden z niey bedźie pożywał.

Práwo ofiáry zá grzech. Mowił też Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow Aaronowi y synom iego: 24
Ten iest zakon ofiáry zá grzech: Ná tym mieyscu gdźie bywa ofiárowa- 25
ná palona ofiárá/bedźie ofiárowána przed Pánem: bo święta świętych
iest. Kápłan ktory ią ofiáruie / bedźie ią iadł ná mieyscu Swiętym/ w 26
śionce Przybytkowey. Cokolwiekby śie dotknęło mięsá tey ofiáry/bedźie 27
poświęcono. Jeśliże śie szátá skropi krwią tey ofiáry/wypiorą ią ná miey-
scu świętym. A gárniec gliniány w ktorym wárzono to mięso/stłuką: ieśli 28
bedźie miedźiány/wytrą gi á wypłoczą wodą. Káżdy mężczyzná z rodu 29
Heb:13.℣ 11. Supra 4.℣ 5. Kápłáńskiego/bedźie tego mięsá pożywał:bo święte świętych iest. Abo- 30
wiem ofiárá ktora byłá zá grzech/ktorey krew wnoszą do Przybytku świá-
dectwá / ku oczyśćieniu w Swiątnicy / nie bedźie iedźioná/ ále spaloną
ogniem.

Kápit. 7.

Sposob ofiárowánia Ofiáry zá grzech/ y ofiáry spokoyney:
Łoiu álbo tłustości y krwie wobec zákázuią pożywáć.

Práwo ofiáry zá występek. TEn też iest porządek Ofiáry zá grzech ktora iest 1
bárzo Swięta: á przetoż ná tymże mieyscu będą zábiiáć Ofiá- 2
re zá grzech/ná ktorym zwykli ofiárowáć Ofiáre paloną: krew
iey wyleią wkoło ná ołtarzu. Będą z niey ofiárowáć ogon y łoy / ktory 3
przykrywa wnątrze. Dwie nereczce y tłustość ktora przy nich iest/y błonkę 4
wątrobną z nereczkámi/ y zápali ty rzeczy kápłan ná ołtarzu: ábowiem 5
zápalna Ofiárá iest Pánu zá grzech.

Káżdy mężczyzná z kápłáńskiego rodu ná mieyscu świętym bedźie po- 6
żywał tego mięsá: ábowiem iest Ofiárá naświętsza. Jáko bywa ofiáro- 7
waná ofiárá zá grzech/tákież też y zá to gdy opuśći dobry vczynek: iedná-
ka obudwu bedźie spráwá: bedźie przysłucháć kápłanowi ktory ią bedźie
ofiárował. Kápłan ktory ofiáruie paloną Ofiáre / ten weźmie skorę iey. 8
Y wszelka ofiárá poświątna z mąki białey/ktora bywa pieczona w piecu/ 9
ktora ná rożćie álbo ná panewce bywa przyprawiona / tegoż bedźie ká-
płana/ktory ią ofiáruie: choć oleiem pokropioná/choćiasz też sucha:wszy- 10
stkim synom Aaronowym w rowny dźiał bedźie podźielona.

Ofiár spokoynych práwo. To iest Práwo Ofiar spokoynych/ ktore będą ofiárowáć Pánu. Jeśli 11
bedźie ofiárá dla dźiękowánia zá dobrodźieystwo: tedy będą ofiárowáć 12
chleby krom kwásu nágniatáne z Oleiem / y plácki ćienkie przáśne pomá-
záne oleiem / y żemły vsmáżone w oleiu / chleby też kwászone z ofiárą zá 13
dźięki/ktorą zá spokoyne rzeczy ofiáruią: z ktorych ieden bedźie ofiárowá- 14
ny Pánu zá pierwociny/ á bedźie tegoż kápłaná / ktory wyleie krew oney
ofiáry: ktorey mięso tegoż dniá będą ieść/ ták iż nic go nie zostánie do iu- 15
trá. Jeśliby kto zá obietnicą álbo dobrowolnie ofiárował ofiáre/ tegoż 16
dniá tákież bedźie ziedźioná:á choćby y ná iutro co zostáło/mogą tego po-
żywáć: ále coby iuż do trzećiego dniá doczekáło/ spalą w ogniu. Jeśliby 17
kto pożywał mięsá ofiáry spokoyney dniá trzećiego/ mikczemna bedźie ie- 18
go ofiárá/y pożytku żadnego nie przynieśie ofiáruiącemu: y owszem kto-
rykolwiek człowiek tákowym iedzeniem śie spyskle / przestąpienia winien
bedźie. Mięsá ktoreby śie dotknęło czego nieczystego/nie będą pożywáć/ 19
ále bedźie

20 ále będźie ſpalono w ogniu : ktoby był czyſty będźie go pożywał. Czło=
wiek máiąc ná ſobie iáką przywárę / áby śmiał ieść mięſo ofiáry ſpokoy=
21 ney/ktora ofiárowána ieſt Pánu/záginie z ludu ſwego. A ktoryby ſię do=
tknął nieczyſtośći człowieczey / álbo bydlęcey / y káżdey iney rzeczy ktora
ſplugáwić może/á iádłby tákowe mięſo/zginie z ludu ſwego.
22 Y mowił Pan do Moiżeßá/ rzekąc: Mow Synom Izráelowym: Loiu Loiu y krwie
23 owczego / wołowego/ y koziego nie będźiećie ieść : łoy zzdechliny álbo z niekaże ieść.
24 źwierzęćiá/ ktore źwierz záiadł/ będźiećie mieć ná rozmáite potrzeby. Je=
25 śliby kto łoy ktory ma być ofiárowány ná zápal Pánu iadł / zginie z ludu
26 ſwoiego. Krwie tákież wßelkiego źwierzęćiá nie będźiećie mieć ku po=
27 karmu/bądź z ptakow/bądź z inych dobytkow: Wßelki człowiek ktoryby
pożywał krwie/zginie z ludzi ſwoich.
28 Mowił Pan do Moiżeßá/rzekąc: Mow ták ſynom Izráelowym: Kto
29 ofiáruie ofiárę ſpokoyną Pánu/ niechże záraz ofiáruie chlebową y napoy=
30 ną ofiárę z nią: W rękách ſwych będźie trzymał łoy ofiáry/ y pierśiczki/ á
31 gdy to oboie ofiárowawßy Pánu poświęci : poda Kápłanowi/ ktory
32 ſpali łoy ná Ołtarzu/á pierśiczki będą Aaronowe y ſynow iego. Łopát=
ká tákież práwa z ſpokoynych ofiar/doſtánie ſię zá pierwoćiny Kápłano=
33 wi. Ktory z ſynow Aaronowych będźie ofiárował krew/ y łoy/ ten ná
34 ſwą część weźmie y łopátkę práwą : abowiem pierśiczki podnieśienia/ y
pierśiczki wyłączenia / wziąłem od ſynow Izráelowych z ofiar ich ſpo=
koynych / y dałem Aaronowi y ſynom iego poſtánowieniem wiecznym/
od wßyſtkiego ludu Izráelowego.
35 To ieſt pomázánie Aaronowe y ſynow iego/ w obrzędźiech Páńſkich/
od onego dniá ktorego ich poświęćił Moiżeß ná Kápłáńſtwo / y rzeczy
36 ktore im w dźień pomázowánia ich / przykazał Pan ſynom Izráelowym
37 dáwáć práwem wiekuiſtym po narodźiech ich. To ieſt práwo ofiar Pa=
lonych y Poświątnych / zá grzech/ y zá niedbáłość / y ná poświącánie/ y
38 ofiar ſpokoynych: ktore vſtáwił Pan Moiżeßowi ná gorze Synái/ kiedy
przykazał ſynom Izráelowym/ áby ofiárowáli ofiáry ſwoie Pánu ná pu=
ßczy Synai.

Kápit: 8.

❡ Poświącánie Aaroná y ſynow iego/Przybytku y wßyſtkiego ſprzętu iego.

1 Mowił Pan do Moiżeßá/rzekąc: Weźmi Aa= Poświącá-
2 roná z ſyny iego/ßáty ich/y oley pomázánia/ Cielcá zá grzech/ nie káptaná
3 dwá bárány / koß z chleby przáſnymi / y zgromádźiß wßyſtek Aaroná y ſy-
4 zbor Izráelſki ku drzwiam Przybytkowym. Vczynił Moiżeß iáko mu now iego.
roſkazał Pan. Y zgromádźiwßy wßyſtkę tłußczą przededrzwi Przybyt=
5 kowe/rzekł: Te ſą słowá ktore Pan kazał wypełnić.
6 Y nátychmiaſt ofiárował Aaroná y ſyny iego. A gdy ie omył / vbrał
7 Biſkupá w koßulę lnianą/á opáſał go páſem/ á ná to oblokł go w ſuknią
8 z iedwabiu modrego/á ná wierzch Przyramek włożył/ktory śćiągnąwßy
páſem/ przyſtoſował ku Napierśnikowi / w ktorym byłá Náuká y Pra=
9 wdá. Potym czapką przykrył głowę/ á ná niey záwieśił bláchę złotą nád
czołem/poświęconą w poświącániu/ták iáko mu był Pan przykazał.
10 Wźiął tákież y oley pomázánia / ktorym mázał Przybytek ze wßyſtkim
11 naczyniem iego. A gdy ták poświącáiąc pokropił Ołtarz śiedm kroć/
pomázał go y wßyſtek ſprzęt iego. Fontánę też z podſtáwkiem iey po=
12 święćił oleiem. Ktory leiąc ná głowę Aaronowę/pomázał go y poświę= Ecl: 45.℣ 13.

ćił. Syny tákież iego ofiárowawszy poświęćił / y oblokł w suknie lniá- 13
ne/y opásał pásy/á włożył im czapki/iáko był roskazał Pan.
Ofiárował y cielcá zá grzech. A gdy mu ná głowę włożyli ręce Aaron 14
y synowie iego/ofiárował go : á nábrawszy krwie iego / omoczył w niey 15
pálec swoy/y dotknął sie rogow ołtarzowych w koło: ktory oczyśćiwszy 16
y poświęćiwszy/wylał ostatek krwie ná fundáment iego. A łoy ktory był 17
około wnętrza / y odzieckę wątrobną / y dwie nerce z łoiem ich / spalił ná
Ołtarzu: Cielcá z skorą/ z mięsem/ y z gnoiem spaliwszy zá obozem / iáko
był Pan przykazał. Ofiárował też Báráná ofiárę paloną : ná ktorego 18
głowę gdy włożyli Aaron y synowie iego ręce swoie / zábił go / y wylał 19
krew iego około Ołtarzá : á sámego Báráná w kęsy zrąbawszy / głowę/ 20
członki/y łoy iego spalił ogniem/opłokawszy pierwey ielitá z nogámi. Y 21
wszystkiego záraz báráná spalił ná Ołtarzu : przeto iż był zápálną ofiárą
nawdzięczznieyszey woniey Pánu/ták iáko mu był przykazał.
Ofiárował y drugiego báráná / dla poświęcenia Kápłanow / y wło- 22
żyli mu ná głowę Aaron y synowie iego ręce swoie. Ktorego gdy zábił 23
Moizesz / nábrawszy krwie iego / dotknął sie końcá práwego vchá Aaro-
nowego/y pálcá wielkiego v ręki práwey/tákież y v nogi. Ofiárował tá- 24
kież y syny Aaronowe : A gdy krwią báráná zábitego dotknął sie końcá
vchá práwego káżdego z nich/y tákież pálcá wielkieg° v ręki y v nogi prá-
wey / ostátek wylał ná Ołtarz wszędy około : A łoy y ogon / y wszystkę 25
tłustość ktora obrasta koło wnętrza/odzieckę też wątroby / y dwie nerce
z łoiem ich/y łopátkę práwą/oddzielił. A wziąwszy z koszá w ktorym by- 26
ły chleby przásne/ktory był przed Pánem/chlebá przásnego/y krepel zágnie-
ciony z oleiem / y drugi cienki plácek / położył ná tłustośćiach y łopátce
práwey/ y dał te wszystkie rzeczy Aaronowi y synom iego : ktorzy gdy te 27
rzeczy podnieśli przed Pánem/zásie wziąwszy z rąk ich/ spalił ná Ołtarzu 28
ofiar palonych: dla tego że byłá ofiárá poświęcenia/ ku woniey przyiem-
ney ofiáry Poświątney Pánu. Y wziął mostek z báráná poświęcenia/y 29
podniosł go przed Pánem ná swoy dział / iáko mu był Pan roskazał. A
wziąwszy máść/ y krew ktora byłá ná ołtarzu / pokropił Aaroná y száty 30
iego/y syny iego/y odzienie ich. Gdy ie ták w szátách ich poświęcił/przy- 31
kazał im/mowiąc : Warzćie mięso przede drzwiámi Przybytkowymi/ á
támże ie iedzcie. Chleby też poświęcenia iedzcie/ktore są w koszu/iáko mi
Exo: 29. ℣ 32 Inf: 28. ℣ 9. Pan przykazał/mowiąc: Aaron y synowie iego będą ie ieść: a cokolwiek 32
zostánie mięsá y chlebá/ogniem spalićie. Nie wynidźiećie ze drzwi Przy- 33
bytku Swiádectwá przez śiedm̃ dni/áż do dniá ktorego sie wypełni czás
poświęcenia wászego. Abowiem w śiedmi dni dokonawa sie poświę- 34
cánie/ iáko sie teraz dźieie / áby sie porządek poświęcenia wypełnił. We 35
dnie y w nocy będźiećie mieszkáć w przybytku/pilnuiąc straży Páńskiey/
ábyśćie nie pomárli: bo mi ták roskazano. Y vczynili Aaron y synowie 36
iego wszystkie rzeczy ktore Pan roskazał przez rękę Moizeszowę.

Kápit: 9.

¶ Przy ofiárowániu zá grzech Kápłáński y wszech ludzi/ zstąpił ogień od Bogá/y spalił ofiáry.

Exo:29. ℣ 1. ¶ Pierwsze ofiárowánie Aaronowe zá sie y zá lud.

AGdy przyszedł osmy dzień/ wezwał Moizesz Aa- 1
roná y synow iego/ y stárszych z ludu Isráelskiego/ y rzekł do
Aaroná : Weźmi z stádá ciele zá grzech / y Báráná ná paloną 2
ofiárę/ obudwu niepokalánych/ á ofiáruy ich przed Pánem. Będźiesz też 3
mowił do synow Izráelowych : Weźmićie Kozłá zá grzech/ y Ciele/ y 4
Báránká

Báránká rocznego/ krom zmázy/ ná ofiárę zapálną/ Wołu/ y Báráná ná
ofiárę ſpokoyną/ y ofiáruyćie ie przed Pánem/ przy ofiárowániu káżdego
z nich/ ofiáruiąc białą mąkę pokropioną oleiem: ábowiem dziś ſię wam
5 Pan vkáże. Przywiedli tedy wßyſtkie te rzeczy ktore był roſkazał Moi-
zeß/ do drzwi Przybytkowych: gdzie gdy wßyſtko mnoſtwo ſtánęło/
6 rzekł Moizeß: Tá rzecz ieſt ktorą przykazał Pan: wypełnićieß ią á vká-
7 że ſię wam chwałá iego. Tedy rzekł do Aaroná: Przyſtęp do ołtarzá/ á
ofiáruy zá grzech twoy. Ofiáruy paloną ofiárę/ á modl ſię ſam zá śię/ y zá
lud: á gdy zábijeß ofiárę zá lud/ modl ſię zá nie/ iáko przykazał Pan.
8 Nátychmiaſt Aaron przyſtąpiwßy do ołtarzá/ ofiárował ćiele zá grzech
9 ſwoy: ktorego krew podáli mu ſynowie iego: w ktorey zmaczawßy pá-
lec/ tknął rogow ołtarzowych/ á oſtátek wylał ná ſpodek tegoż ołtarzá.
10 A łoy y nereczki/ y odźiecke wątrobną/ ktore ſą zá grzech/ zápalił ná ołtá-
11 rzu/ iáko był przykazał Pan Moizeßowi: A mięſo y ſkore iego/ zá obozem
12 ſpalił ogniem. Tákież tez ofiárował paloną ofiárę. Y podáli mu ſynowie
13 iego krew oney ofiáry/ ktorą wylał wßędy wkoło ołtarzá: y ſáme tez ofiá-
rę zrąbawßy w kęſy/ z głową y ze wßyſtkimi członkámi ofiárowáli: co
14 wßyſtko ná ołtarzu ſpalił/ opłokawßy pierwey ielitá y nogi.
15 A ofiáruiąc zá grzech ludu/ zábił Kozłá: á wychędożywßy ołtarz/ v-
16 czynił ofiárę paloną/ przydawßy ktemu y ofiáry napoyne/ ktore wiec po-
17 ſpołu ofiáruią/ y ſpalił ie ná ołtarzu/ krom obrzędow onych ktore czynią
przy Ofiárze paloney ráney.
18 Ofiárował tez y wołu/ y báráná ofiáry ſpokoyne zá lud: y podáli mu
19 ſynowie iego krew/ ktorą wylał ná ołtarz wkoło. A tłuſtość z wołu/ y
20 ogon báráni/ y nereczki z tłuſtośćią ich/ y odźiecke wątrobną/ włożyli ná
21 moſtek ich. A gdy ſię ſpaliły tłuſtośći ná ołtarzu/ moſtki ich y łopátki prá-
we/ oddźielił Aaron/ podnoßąc przed Pánem/ iáko był przykazał Moizeß.
22 A rozćiągnąwßy rękę ná lud/ błogoſłáwił iemu. A ták dokonawßy Błogoſłá-
23 ofiar zá grzechy/ y palonych/ y ſpokoynych: zſtąpił. A wßedßy Moizeß z wi ludu.
Aaronem do Przybytku Swiádectwá: á potym záśię wyßedßy/ błogo-
24 ſłáwili ludu. Y vkazáłá ſię chwałá Páńſka wßyſtkiemu gminu. A oto 2 Mach: 2. ℣ 11.
zſtąpiwßy ogień od Páná/ ſpalił ofiárę paloną y tłuſtośći ktore były ná Zſtąpiwßy
ołtarzu. Co gdy vyzrzał wßyſtek lud/ chwalili Páná/ pádáiąc ná obli- ogień od Pá-
cza ſwoie. ná/ Ofiárę ſpalit.

Kápit: 10.

Nádáb y Abiu ogień Boſki ſpalił/ ktorych ludźie wßyſcy krom kápłanow płácżą. Zákazano Kápłanom winá pić: ále áby oſtátek ofiar iadáli/ przykazano.

1 TEdy pochwyćiwßy Nádáb y Abiu ſynowie Aa- Num:3. ℣ 4.
ronowi Kádźidlniki: nákłádli w nie ogniá/ y Kádźidłá ná Nũ:26. ℣ 26.
wierzch włożywßy/ ofiárowáli przed Pánem ogień cudzy/ cze- 1 Par:24. ℣ 2.
2 go im było nieporuczono. Przeto zſtąpiwßy ogień od Páná/ pożárł ie/ y
3 vmárli przed Pánem. Y rzekł Moizeß do Aaroná: Toć ieſt co Pan mo- Nádáb y A-
wił: będę poświęcon w tych/ ktorzy ſię przybliżáią do mnie/ á przed biu bywáią
wßyſtkimi ludźmi będę chwalon. Co vſłyßawßy zámilkł Aaron. pobići.
4 Wezwał potym Moizeß Mizáelá y Eliſáffá ſynow Ozyelá ſtryiá A-
aronowego/ rzekł do nich: Idźćie/ weźmićie bráćią ſwą od Swiecone-
5 go mieyscá/ á wynieśćie z woyſká. A nátychmiaſt ßedßy/ wźięli ie iáko
leżeli obleczeni w ſuknie lniáne/ y wynieśli precz/ iáko im było roſkazano.
6 Mowił zás Moizeß do Aaroná/ y do Eleázárá y Ithámárá ſynow
iego: Głow wáßych nie odkrywayćie/ áni ßat ná ſobie nie drápćie/ by-

 śćie lepak

ście lepák niepomárli / á ná wßyſtek zbor / by nie przyßło rozgniewánie
Boże. Brácia wáßy/ y wßyſtek dom Izráelow niechay płácza karánia
ogniſtego/ktore Pan dopuścił: ále wy nie wynidziecie ze drzwi Przybyt- 7
kowych: bo iesli ináczey będzie / bez pochyby zginiecie: ábowiem Oley
świętego pomázánia ieſt ná was. Oni tedy vczynili wßyſtko według
roſkazánia Moizeßowego.
Tedy iął mowić Pan do Aaroná: Winá áni wßelkiey rzeczy ktora v- 8
¶ Zákázuie Kápłanom Winá pić. poić może/niebędziecie pić/ty y ſynowie twoi/ kiedykolwiek macie iść do 9
Przybytku Swiádectwá / byście nie pomárli: bo to przykazánie ieſt
wieczne/po narodzięch wáßych: á żebyście mieli vmieietność rozeznánia 10
miedzy świętym á nieświętym/ miedzy czyſtym y nieczyſtym: á żebyście 11
vczyli ſyny Izráelowe wßyſtkich przykazánia moich z Zakonu/ktore Pan
mowił do nich przez Moizeßá.
Mowił też Moizeß do Aaroná / y do ſynow iego Eleázárá y Ithá- 12
márá / ktorzy byli zoſtáli. Weźmicie Ofiárę Poświątną ktora zoſtáłá z
ofiáry Páńſkiey/á iedzcie ią krom kwáßonego chlebá v ołtarzá/ ábowiem
ieſt naświętßa. A będziecie ieść ná mieyſcu świętym/co dano tobie y ſy- 13
nom twoim z ofiar Páńſkich/ iáko mi przykazano. Moſtek też ktory ofiá- 14
rowano/y łopátkę ktora oddzielona ieſt / będziecie ieść ná mieyſcu bárzo
czyſtym / ty y ſynowie / y corki twoie z tobą: ábowiem tobie y ſynom
twoim odłożone ſą/ z ofiar zbáwiennych ſynow Izráelowych: przeto ię 15
łopátkę y moſtek/ y łoie ktore bywáią palone ná ołtarzu / podnośili przed
Pánem: á niechay tobie y ſynom twoim przynależą práwem wiecznym/
iáko przykazał Pan. W tym gdy Moizeß ßukał kozłá / ktorego było o- 16
fiárowano zá grzech / nálazł że go iuż ſpalono: Y rozgniewawßy ſie ná
2. Mach: 2. ℣. 11. Eleázárá y Ithámárá ſyny Aaronowe / ktorzy byli żywi zoſtáli / rzekł:
Czemuście nie iedli ná mieyſcu świętym tey ofiáry zá grzech / ktora ieſt 17
naświętßa: á wam dla tego daná/ábyście nośili grzechy wßyſtkiego lu-
du / á modlili ſie zá nim przed oblicznością Páńſką / á zwłaſzcza iż krew 18
tey ofiáry nie ieſt wnieśioná do Swiątnice/á mieliście ią zieść w Swią-
tnicy/iáko mi ieſt przykazano. Odpowiedźiał Aaron: Ofiárowána ieſt 19
dziśia ofiárá zá grzech/y ofiárá palona przed Pánem: á mnie przygodziło
ſie to co widźiß. Jákożem ia mogł ieść / álbo vpodobáć ſie Pánu / w o-
brzędách będąc ſmutnym? Co gdy vſłyßał Moizeß/ przyiął to dosyć v- 20
czynienie.

Kápit: II.

¶ Oddzielenie y rozſądek zwierząt czyſtych y plugáwych/y vżywánie ich / ták iżby ſynowie Izráelſcy świętymi byli/iáko y Pan Bog ich.

MOwił Pan do Moizeßá y Aaroná/rzekąc: Rze- 1
Deut. 14. ℣. 4. Ktore zwierzętá czyſte/ ktore nieczyſte opiſuie. czcie Synom Izráelowym: Strzeżcie wßyſtkiego com wam 2
nápiſał/ábych był Bogiem wáßym. Te ſą zwierzętá ktore wam
będą ku pokármu ze wßyſtkich zwierząt ziemſkich. Wßelkie zwierzę z do- 3
bytkow/ktore ma rozdzielone kopyto/á przeżuwa/będziecie ieść. Ale kto- 4
re przeżuwa/ á kopytá ma cáłe y nieprzedzielone/ iáko Wielbląd/ álbo co
inego/ tego nie będziecie ieść / á w liczbę nieczyſtych tákie odkłádayćie.
Krolik ktory przeżuwa/ále że kopytá nie dźieli/nieczyſty ieſt. Zaiąc też bo 5
2 Mach: 6. ℣. 18. y ten przeżuwa/ále kopytá nie dźieli. Y świniá ktora ácz kopyto dźieli/ á- 6
le nie przeżuwa/tych mięſá nie będziecie ieść/y ścierwow ſie nie będziecie 7
dotykáć/bo wam ſą nieczyſte. Te też rzeczy / ktore ſie rodzą w wodźie/ 8
będą ſie wam godziły ieść. Wßelką rybę ktora ma ſkrzelle y łuſki/ ták w 9
morzu iá-

10 morzu iáko y w rzekách y Jeziorách/ będziecie ieść. Ale cokolwiek skrze=
low y łuski nie ma/z tych rzeczy ktore w wodách pływáią y żywią/ brzyt=
11 kie y przeklęte wam będą. Mięsá ich ieść nie będziecie/ y zdechliny będzie=
12 cie sie wiárowáć. Wszystkie rzeczy wodne/ktore skrzelow y łuski nie má=
13 ią/nieczyste mieć będziecie. Miedzy ptástwem też/ tych rzeczy nie macie
14 ieść/y owszem sie ich macie strzedz. Orłá/ Gryffá/ Orłá morskiego / Ká=
15 nie y Sępá/ według rodzáiu iego/ y káżdego co iedno iest Kruczego ro=
16 du/ná podobieństwo iego: Strusá y Sowy/ y wodney Kánie/ Jástrzę=
17 bá wedle rodzáiu ich: Puhaczá/ Norká/ y Bociáná/ Łábęciá/ Pelikana/
18 Bąká / Karogá / y Soyki wedle rodzáiu ich : Dudká też y Niedoperzá.
19 Wszystko ptástwo ktore chodzi ná czterzech nogách / brzydliwe wam bę=
20 dzie. A cokolwiek chodzi ná czterzech nogách / ále ma dłuższe posłednie
21 goleni/ ná ktorych skacze po ziemi/ to będziecie ieść/ iáki iest Chrząszcz w
22 rozmáitości rodzáiow swych/y Atákus/y Ophiomáchus/y Koniczek/ká=
23 żde wedle rodu swego. Ale ktorykolwiek ptak ma czterzy tylko nogi/ bę=
24 dziecie sie im brzydzić: A ktokolwiekby sie dotknął ich zdechlin / splugáwi
25 sie/ y będzie nieczystym áż do wieczorá. Co ieśliby to muśiáło być / áby
co wyniosł z tych zdechlin/vpierze odzienie swoie/á będzie nieczystym áż
26 do zachodu słońcá. Wszelkie źwierzę ktore ácz ma kopyto/ále nierozdzie=
lone/áni przeżuwa/nieczyste będzie: á cokolwiek sie go dotknie/splugáwi
27 sie. Káżde co chodzi ná łápách ze wszytkich źwierząt/ktore chodzą czwor=
nogo/nieczyste będzie: Y ktoby sie ich zdechlin dotknął/będzie plugáwy áż
28 do wieczorá. A ktoby nośił tákowych zdechliny/vpierze száty swoie/á plu=
gáwym będzie áż do wieczorá:bo te wszystkie rzeczy będą wam plugáwe.
29 Te też rzeczy w liczbie plugáwych będziecie poczytáć z tych ktore po
ziemi biegáią : Łáśicá/Mysz/Krokodyl/iedno káżde wedle rodzáiu swe=
30 go/Jeż/Kámeleon/Krzeczek/ Jászczorká/ y Kret: te wszystkie rzeczy nie=
31 czyste są. Ktokolwiek sie dotknie tych zdechlin / będzie plugáwy áż do
32 wieczorá. A ieśliby nacz vpádło cokolwiek z tych rzeczy martwych / bę=
dzie splugáwiono/ bądź to naczynie drewniáne álbo szátá/bądź skorá ál=
bo włośienie: y w czymkolwie co bywa czyniono/będą omyte w wodzie
33 y plugáwe będą áż do wieczorá/á ták potym będą oczyśćione. Naczynie
gliniáne w ktoreby co z tych rzeczy wpádło/ będzie plugáwe/á przeto bę=
34 dzie stłuczono. Wszelki pokarm ktory iesc będziecie/ ieśliby nań wlano
wodę/ nieczysty będzie. Y wszelki napoy/ ktorybyśćie pili z tákowego na=
45 czynia / nieczysty będzie. A cokolwiek z zdechlin tákowych vpádłoby ná
to/nieczyste będzie: bądź piec/ bądź panew/ skáżone będą y nieczyste. Ale
36 Studnie y Rzapie/y wszelkie zebránie wod/czyste będzie.
37 Ktoby sie śćierwow tych rzeczy dotknął / będzie plugáwym. Jeśliby
38 tákowy śćierw vpadł ná náśienie/nie splugáwi go. Ale ieśliby kto ná=
śienie wodą polał / á potymby zdechliná sie dotknęłá/ nátychmiast będzie
39 splugáwiono. Jeśliby zdechło bydlę / ktore sie wam godzi ieść / ktoby
40 sie śćierwu iego dotknął/ nieczystym będzie áż do wieczorá : Y ktoby iadł
co z niego/álboby ie nośił/ vpierze odzienie swoie/ á nieczystym będzie áż
41 do wieczorá. Wszelka rzecz ktora sie po ziemi czołga/będziecie sie brzy=
42 dzić/ áni iey będziecie zá pokarm mieć. Cokolwiek ná pierśiách czwor=
nogo łázi/y ma wiele nog/chociaż też sie po ziemi włoczy/nie będziecie te=
43 go ieść:ábowiem brzydkie iest. Nie plugawćie dusz wászych / áni sie do=
tykayćie z tych rzeczy niczego: ábyśćie sie nie popyskáli.
44 Ja iestem Pan Bog wász : Bądźcie Swiętymi/bo ia iestem Swięty.
Nie plugawćie dusz wászych żadną rzeczą ktora sie czołga / y rucha ná 1.Ret:1.✗ 15.
ziemi. A=

ziemi. Abowiem ia ieſtem Pan / ktorym was wywiodł z ziemie Egypt- 45
ſkiey/ábych wam był zá Bogá. Swietymi bedziecie:bo ia ieſtem Swie-
ty. To ieſt práwo o zwierzetách y ptáſtwie / y wßelkiey dußy żywiacey 46
ktora plywa w wodzie/ y czolga ſie po ziemi : ábyśćie vmieli rozeznáć 47
czyſte od plugáwego/y wiedzieli cobyśćie ieść álbo co odrzucáć mieli.

Kápit: 12.

¶ Niewiáſty ktora rodzi nieczyſtość/ y oczyśćienia obyczay z ofiárá.

Luc: 2. ℣ 12. Ioan: 7. ℣ 12. Luc. 2. ℣ 21.

¶ Práwo Oczyśćienia Niewiáſty po porodzeniu.

Mowił Pan do Moizeſzá / rzeknac: Mow ſy- 1
nom Izráelowym / y powiedz im. Niewiáſtá ieſli przyiawßy 2
náśienie porodzi ſyná / nieczyſta bedzie przez śiedḿ dni / we-
dług liczby dni ktorych odchodza od nich przyrodzone rzeczy. A oſmego 3
dniá bedzie obrzezano dzieciatko. A oná trzydzieśći y trzy dni bedzie tr- 4
wáłá w oczyśćieniu krwie ſwoiey. Zadney rzeczy poświeconey nie dot-
knie ſie/ áni wnidzie do Swiatnice/dokad ſie nie wypełnia dni oczyśćie-
nia iey. A ieſliby dziewczke porodziłá/plugáwa bedzie dwie Niedzieli/ 5
według zwyczáiu przyrodzonych rzeczy niewieśćich / y bedzie ßeśćdzie-
ſiat y ßeść dni we krwi czyśćienia ſwego.
A gdy ſie wypełnia dni oczyśćienia iey/badź to po ſynie álbo po dziew- 6
ce/donieśie ná Ofiáre Báránká rocznego / ná Ofiáre palona : y gołabia-
tko álbo ſynogárlice zá grzech/do drzwi Przybytku Swiádectwá / y da
ie Kápłanowi : ktory ie ofiáruie przed Pánem / y bedzie ſie modlił zá nie/ 7
Luc:2.℣ 24. á ták bedzie oczyśćioná od ſwey nieczyſtośći. To ieſt práwo rodzicielki
gdy porodzi ſyná álbo dziewke. A ieſliby nie nálázłá reká iey ániby mo- 8
głá ofiárowáć báránká/weżmie dwie ſynogárlice/ álbo dwoie gołabiat:
iedno ná ofiáre palona/ á drugie zá grzech. Y bedzie ſie modlił zá nia Ká-
płan / tedy ták bedzie oczyśćioná.

Kápit: 13.

¶ Spoſob poznánia Trędu ná człowiecze y ná ßáćie.

Rozeznánie trędu od nie trędu.

Mowił tez Pan do Moizeſzá y Aaroná/rzeknac: 1
Człowiek ná ktorego ſkorze y ciele vkázałyby ſie plány / álbo 2
kroſty/álbo co łśniacego ſie: to ieſt záráženie trędu/ bedzie przy-
wiedzion do Aaroná kápłaná/álbo do ktoregokolwie z ſynow ieg. Ktory 3
gdy vyźrzy Trad ná ſkorze/y włoſy zbielałe/ á tenże Trad być niżßy niżli
ſkorá y ine ciáło/iuż to bedzie Trad/á według zdánia iego bedzie oddzie-
lon od ludzi. Jeſliże bedzie ná ſkorze białość łſnaca ſie/ále niebedzie niż- 4
ßa niż ine ciáło/ y włoſy teyże bárwy beda iáko y pierwey : zámknie go 5
Kápłan przez śiedḿ dni/á w dzień śiodmy oglada go. A ieſliby trad dá-
ley ſie nierozßerzał/ále byłby w teyże mierze iáko y pierwey/ záśie go zám-
knie druga śiedḿ dni. A dniá śiodmego/oglada. Jeſliby ciemnieyßy był 6
trad/á ná ſkorzeby ſie nierozßerzył/oczyśćig/bo to świerzb ieſt : y vpierze
on człowiek odzienie ſwoie/á bedzie czyſtym. A ieſliby potym ogladániu 7
Kápłáńſkim y oczyśćieniu / záś Trad roſt: przywioda go do Kápłaná/ 8
y zda go zá nieczyſtego. Bedzieli Trad ná człowiecze/przywioda go do 9
Kápłaná/ y oglada go. A ieſliby zbieláłá ſkorá/ y włoſy ſie zmieniły od 10
pierwßey bárwy / y okazáłoby ſie żywe mieſo : oſadzi Kápłan że to iuż 11
Trad záſtárzáły/ y wroſty w ſkore. Przeto ſplugáwi go Kápłan / á nie
zámknie/ bo iawnie nieczyſt ieſt. A ieſliby ſie rozkwitł y rozßedł trad po 12
ſkorze/

ſkorze / ták żeby iuż ośiadł wßyſtko ćiáło od głowy áż do nog / co iedno
13 będzie mogł oczymá Kápłan obeyżrzeć/ogląda go/y oſądzi zá czyſty trąd:
przeto że wßyſtko ćiáło obróciło ſie w białość./ y dla tego człowiek on
14 czyſty będzie. Ieſliżeby ſie ná nim żywe mięſo vkazáło/ tedy zá rozſąd-
15 kiem Kápłáńſkim będzie plugáwym/ á w poczet nieczyſtych zdan: ábo-
16 wiem mięſo żywe ieſliżeby trędem było nákażone/nieczyſte ieſt. A ieſliby
17 záś zbieláło/y ogárnęłáby oná białość wßyſtkiego człowieká/ ogląda go
18 Kápłan/y czyſtym być oſądzi. A ćiáło y ſkorá/ná ktorey ſie wrzod vczy-
19 nił/á potymby vleczony zároſł/ták iżby ná iego mieyſcu zoſtáłá blizná biá-
ła álbo przyczyrwieńßym/będzie przywiedzion tákowy człowiek do Ká-
20 płaná: ktory gdy vyżrzy mieyſce trędu onego / głębße niżli ine ćiáło/ y
włoſy zbieláłe/zá plugáwego gi zda: bo ſie trąd záiął ná mieyſcu wrzo-
21 dowym. Ieſliże włoſy nieodmieniły dawney bárwy / á blizná przyćiem-
nieyßym byłá/ále nie głębßa niżli okoliczne ćiáło/zámknie go przez śiedm
22 dni: ieſliby ſie rozßyrzyłá / oſądzi go być trędowátym: A ieſli ſtánie ná
23 ſwym mieyſcu/blizná ieſt od wrzodu/á człowiek tákowy czyſty będzie.
24 A ćiáło y ſkorá ktorąby ogień ſpalił/á po vzdrowieniu zoſtáłáby blizná
25 biała álbo czerwona / ogląda ią Kápłan. Ieſliby bielßa byłá niżli pier-
wey/y ſkorá iey niżßa niżli ine ćiáło: oſądzi go być nieczyſtym: bo ſie iuż
26 trąd ná oney bliźnie zácżął. Ieſliżeby włoſy bárwy pierwßey nieodmie-
niły / áni blizná niżßa niżli ine ćiáło / y znáki trędu nie byłyby iáſne/ zám-
27 knie go przez śiedm dni/ á śiodmego gi ogląda: Ieſliby ſie rozßerzył ná
28 ſkorze trąd/ſplugáwi go:á ieſliby ná ſwym mieyſcu ſtáłá oná białość nie
bárzo iáſna/ znáczy być bliznę od ſpalenia: á przeto będzie oczyśćion / bo
29 blizná ieſt od ſpalenia. Mąż álbo niewiáſtá/v ktoregoby w głowie ál-
30 bo w brodzie iął ſie być trąd/ogląda ie Kápłan: Ieſliżeby głębße było o-
no mieyſce niżli ine ćiáło / á włoſy zżołćiáły y ſćieńczáły / ſplugáwi ie: bo
31 máią trąd w głowie álbo w brodzie. Ale ieſliby vyżrzał mieyſce nákà-
żenia rowne inemu ćiáłu / y włoſy czarne: zámknie ie przez śiedm dni / á
32 śiodmego ogląda. Ieſliby nie przyroſło trądu/á włoſy miáły ſwą bárwę/
33 y mieyſce ono innemu ćiáłu podobne było: ogolą onego człowieká/ krom
onego mieyſcá gdzie ſie oná zmázá vkázuie/y zámkną go przez drugą śiedm
34 dni: á ieſliże dniá śiodmego vyżrzy áno ſtoi rána w ſwoiey mierze/ áni
głębßa ieſt niż ine ćiáło/oczyśći go/ á zeprawßy odzienie ſwoie/ czyſtym
35 będzie. Ale gdyby po tákowym oczyśćieniu / wyroſłá záś plána ná ſko-
36 rze/nie będzie wiecey pátrzył ieſli włoſy zżołćiáły álbo nie:bo iuż iáwnie
37 nieczyſt ieſt. Ale byłáliby plámá / á włoſy przedśię czarne/ niechay wie że
ieſt człowiek zdrowy/á śmiele o nim niechay powie że ieſt czyſt.
38 Mąż álbo niewiáſtá/v ktorey ná ſkorze vkaże ſie białość/ogląda ie Ká-
39 płan: ieſli obaczy przyćiemnieyßą białość łſniąc ſie ná ſkorze/ niechay wie
że nie trąd/ále plámá bárwy iáſney/á człowieká być czyſtego.
40 Mąż ktoremu z głowy włoſy lázą/ łyſy á czyſty ieſt. A ieſliby z czołá
41 mu włoſy obláżły/przełyśiáły á czyſty ieſt. Ieſliżeby ná łyśinie/ álbo ná
42 przełyśieniu/biała álbo czerwona bárwá ſie vkazáłá/á Kápłanby to vy-
43 żrzał:zda go bez pochyby zá trędowátego/ktoremu ná łyśinie vroſło.
44 Ktokolwiek tedy będzie ſplugáwion trędem/á oddzielony od ludzi we-
45 dług zdánia Kápłáńſkiego/ będzie miał odzienie ná ſobie roſprote/głowę
nágą / vſtá ßátą zákryte / y będzie wołał / żem ieſt pomázány y nieczyſty.
46 Przez wßyſtek ten czás iáko będzie trędowátym y nieczyſtym/ſam będzie
47 mießkał zá obozem. Szátá ſukienna álbo lniána/ktorąby miáłá trąd ná
48 oſnowie álbo ná wątku/álbo ſkorá/ álbo ktorakolwiek rzecz ſkorzáná / ie-
śliby plá-

ſliby plamá biała álbo czerwona byłá/ zá nákáżona trędem będzie miana/ 49
y vkaże ia Kápłanowi: on ogladawszy/ſchowa ia przez śiedm dni/á ſio- 50
dmego dniá záś ia obeyżrzy: vyżrzyli áno ſie roższerzyło/tred trwáły ieſt: 51
oſadzi száte byc pomázána/ y káżda rzecż ná ktoreyby był náleziona: á prze- 52
to będzie ſpalona w ogniu. Jeſliby vyżrzał iż nie przyroſło tredu/ każe v- 53
práć ono mieyſce ná ktorym ieſt pláma/y ſchowa ia záś przez druga ſiedm 54
dni. A ieſliby obaczył że ſie pirwsza bárwá nieprzywrociłá/áni przyroſło 55
onego tredu/oſadzi być nieczyſta/y ſpali w ogniu:przeto że ſie rozlał trad
ná bárwie álbo ná niciách. A ieſliby po zeprániu było ono mieyſce tredu 56
przyćiemnieyszym/odedrze y oddzieli ie od cáłego. Jeſliby ſie potym v- 57
kázáłá tasz pláma ná inych mieyſcách/ktore pierwey niebyły plániſte/ znák
ieſt że to Trad tuláiacy y nieſtáteczny: przetoż też ma być ſpalona. A ie- 58
ſliby przeſtał/vpierze ia powtore w wodzie/ y będzie czyſta. Tá ieſt vſtá- 59
wá o Tredzie ná száćie ſukienney álbo lniáney ná osnowie álbo ná wát-
ku/ y kożdego ſprzetu ſkorzánego / iáko máia być oczyśćiány álbo zá plu-
gáwe oſadzone.

Kápit: 14.

¶ Ofiáry ktorymi oczyśćiano trad/ták z człowieká iáko z domu/ álbo z száty.

Math:8.✠1. Mar:1.✠40. Luc:5.✠12.

¶ Vſtáwá oczyśćienia tredowáte-go.

TAmowił Pan do Moizeszá/rzekac:Ten ieſt ſpo- 1
ſob Tredowátego/gdy ma być oczyśćiony: Przywiodą go do 2
Kápłaná: ktory wyszedszy z obozu / ieſliże obaczy że zszedł iuż 3
z niego trad/ roſkaże onemu ktory ma być oczyśćiony/by ofiárowal zá ſie 4
dwá wroblá żywe/ktoreby ſie godziły ieść/y drzewo Cedrowe/y iedwa-
biu iáſno czyrwonego/ y Hizopu. A iednego z wroblow ofiárowáć każe 5
w naczyniu gliniánym/nád wodámi żywemi: á drugiego żywego z drze- 6
wnem Cedrowym/ y z czyrwonym iedwabiem/ y z Hizopem/ omoczy we
krwi wroblá zábitego/ ktora pokropi śiedm kroć onego człowieká ktory 7
ſie czyśći/ áby był práwie oczyśćiony / y wypuśći wroblá żywego/ áby
precż ná pole odlećiał. A gdy ten człowiek ſpierze száty ſwoie / ogoli 8
wszyſtkie włoſy ná ſwym ciele/y omyie ſie wodą: á ták oczyśćiony/ wni-
dzie do obozu:ále ták/żeby przez śiedm dni/nie wszedł do Przybytku ſwe-
go: á śiodmego dniá ogoli głowe ſwoie/y brode/y brwi/ y po wszyſtkim 9
ćiele włoſy/ y omyie powtore száty y ćiáło ſwoie.

Oſmego dniá weźmie dwá baránki niepokalone / y owce roczna krom 10
zmázy/y troiedźieśiat częśći białey maki/ktoraby byłá pokropiona oleiem/
á oſobno oleiu miárke. A gdy Kápłan ktory oczyśćia tákiego człowie- 11
ká/ poſtáwi go z onymi rzeczámi wszyſtkimi przed Pánem/ we drzwiách
Przybytku Swiádectwá: weźmie Báránká / y będzie go ofiárował zá 12
wyſtep/ y oleiu miárke. A ofiárowawszy przed Pánem wszyſtko/ zábije 13
Báránká gdzie rzeżą ofiáry zá grzech/ y ofiáry palone: to ieſt ná mieyſcu
Swietym: ábowiem iáko zá grzech / tákież y zá opuszczenie co dobrego/
ofiárá przyſłusza Kápłanowi:bo rzecż bárzo Swieta ieſt.

A wziawszy kápłan krwie oney ofiáry/ktora ofiárowaná ieſt zá grzech/ 14
pomáże koniec práwego vchá/y wielki pálec v práwey reki y nogi/onemu
ktory ſie czyśći: Weźmie też y oleiu z naczynia/ y náleie mu ná lewa reke/ 15
y omoczy w tymże oleiu pálec práwey reki/á pokropi przed Pánem ſiedm 16
kroć:á co zoſtánie oleiu w lewey rece/pomáże koniec vchá práwego/y pá- 17
lec wielki v reki y nogi práwey / onemu ktory ſie czyśći / y ná krew ktora 18
wylaná ieſt zá grzech/y ná głowe iego. A będzie ſie zá nim modlił Pánu/ 19

á vczyni

20 á vczyni ofiárę poświątną zá grzech: Tedy vczyni paloną ofiárę/ y vłoży
ią ná Ołtarz z ofiárámi Napoynymi iey / á człowiek będzie práwie oczy-
21 śćiony. Jeśliżby ták vbogi był/ żeby nie mogł ofiárowáć zá grzech tych
rzeczy ktore są opisáne/tedy weźmie báránká ná ofiárę/żeby sie zá nim mo-
dlił Kápłan / y dziesiątą część mąki białey záczynioney oleiem/ ná ofiárę
22 Poświątną/y miárkę oleiu/y dwie synogárlicy álbo dwoie gołąbiąt/ ie-
23 dno zá grzech/á drugie ná ofiárę paloną: y ofiáruie to Kápłanowi ósme-
go dniá oczyśćienia swego/v drzwi Przybytku Swiádectwá przed Pá-
24 nem. Ktory wziąwszy báránká zá grzech/y miárkę oleiu/podnieśie wszy-
25 stko pospołu: á zábiwszy Báránká / krwią iego pomáże koniec vchá prá-
wego/ temu ktory sie czyśći/ tákież y ná pálce wielkie v ręki y v nogi iego
26 práwey : A część oleiu náleie mu ná rękę lewą / w ktorym omoczywszy
27 swoy pálec práwey ręki/ pokropi śiedḿ kroć przed Pánem / y dotknie sie
28 końcá práwego vchá człowieká onego ktory sie czyśći/y wielkich pálcow
v ręki y nogi práwey/ná mieyscu krwie/ktora wylana iest zá grzech:ostá-
29 tek oleiu ktory iest w lewey ręce/wleie ná głowę temu ktory sie czyśći/áby
30 vbłagał Páná zań : á Synogárlice álbo Gołąbiątko będzie ofiárował/
31 iedno za grzech/á drugie zá ofiárę paloną/z swymi ofiárámi Napoynymi.
32 Tá iest ofiárá trędowátego/ktory nie może mieć wszystkiego ku oczyśćie-
33 niu swemu: Mowił tez Pan do Moizeszá y Aaroná/ mowiąc : Gdy

Rozeznánie y oczyśćienie domu trędowátego.

34 wnidziecie do ziemie Chánáneyskiey / ktorą ia wam dam w dzierżáwę/
35 ieśli będzie záráženie trędu w domie/poydzie gospodarz ktorego iest dom/
opowiádáiąc to Kápłanowi/ y rzecze : Ták mi sie zda że iest nieiáka zá-
36 rázá trędowa w domu moim. A on roskaże áby wszystko wynieśiono z
domu/drzewiey niżli wnidzie do niego/áby opátrzył ieśliże iest zárážony
trędem / by nie były nieczyste rzeczy wszystkie ktore są w nim. A potym
37 wnidzie y opátrzy trąd domowy : Vyżrzyli ná śćianách iego iákoby do-
38 łeczki błáde álbo szárawe szkárade/y głębsze niżli ine mieyscá/ wynidzie z
39 domu / y wnet zámknie gi przez śiedḿ dni. A śiodmego dniá wroći sie
40 zás tám/ y opátrzy: á vyżrzyli áno przyrosło trędu / każe wyłomić kámie-
nie ná ktorych trąd iest/ y wyrzućić z miástá precz ná mieysce nieczyste / á
41 dom ociosáć wnątrz wkoło/ y wysypáć proch onego szorowánia z miástá
42 ná mieysce nieczyste: á każe ine kámienie wpráwić / ná mieysce onych kto-
re wybrano/y inym tynkiem potynkowáć dom.
43 A ieśliby po tym odnowieniu/ y prochu wynieśieniu/ y potynkowá-
44 niu nowym/wszedszy Kápłan/vyżrzał áno zás trąd sie wroćił/ á śćiany
45 są splugáwione / trąd iest trwáły / á dom splugáwiony : ktory nátych-
miast rozbiorą/á kámienie/drzewo/y wszystek rum/wyniosą zá miásto ná
46 mieysce nieczyste. Ktoby wszedł do onego domu gdy był zámkniony/nie-
47 czystym będzie áż do wieczorá: á ktoby spał álbo iádł co w nim/spierze o-
48 dzienie swoie. Jeśliżeby Kápłan wchodząc do onego domu/ vyżrzał że
trędu nie przyrosło ná nowym tynkowániu / oczyśći go y przywroći mu
49 zdrowie: A przy oczyśćiániu iego/weźmie dwá wroblá/drzewo Cedro-
50 we/y nitkę iedwabiu iásno czerwonego/y Hyzop: y zábiwszy iedneg ptá-
51 szká w naczyniu gliniánym nád żywymi wodámi / weźmie drzewo Ce-
drowe/y Hyzop/y nitkę czerwoną/y wroblá żywego/tedy omoczy to wszy-
stko we krwi wroblá zábitego / y w wodách żywych : y pokropi dom
52 śiedḿ kroć/y oczyśći gi ták krwią wroblą/iáko wodámi żywymi/y wro-
blem żywym/y drzewem Cedrowym/ y Hyzopem/ y nitką czerwoną. A
53 gdy wypuśći wroblá żywego świebodnie ná pole / będzie sie modlił zá
54 dom/á ták práwie oczyśćion będzie. Toć iest práwo wszelákiego trędu/

y párchow / ná ßácie / ná domie / ná bliźnie / o wynikáiących krostách/ o 55
świátłych y o łśniących śie plánách / y o tych ktore śie w rozmáite bárwy 56
mienią/ábyśćie mogli poznáć/ktorego czásu iest rzecz czysta/á ktorego nie= 57
czysta.

Kápit: 15.

¶ Oczyśćiánie Męża ktorego nieczystość naśienna ćiecze/y niewiásty ktora przyrodzone rzeczy ćierpi.

O mężu płynienie náśienia ćierpiącym.

MOwił też Pan do Moizeszá y Aaroná/mowiąc: 1
Mowćie synom Izráelowym/á rzecżćie im: Mąż ktory ćierpi 2
naśienia płynienie / nieczysty będźie. A ná ten czás będą rozu= 3
mieć że te wádę ma ná śie / gdyby ná káżdy czás plugáwa wilgość przy=
szłá do ćiáłá iego/á spiekłá śie. Wszelka pośćiel ná ktoreyby leżał/y ná czym 4
by też śiedźiał/ nieczysta rzecz będźie. Ieśliby ktory człowiek dotknął śie 5
łożá iego/ spierze odźienie swe/á sam omywszy śie wodą/będźie nieczystym
áż do wieczorá. A ieśliby śiadł tám gdźie on śiedźiał / spierze odźienie 6
swoie: á omywszy śie wodą/nieczystym będźie áż do wieczorá. Ktoby śie 7
dotknął ćiáłá iego/spierze odźienie swoie: á sam omywszy śie wodą / nie=
czystym będźie do wieczorá. Ieśliby tákowy człowiek nieczysty oplwał 8
czystego/vpierze odźienie swoie / á omywszy śie wodą/ nieczystym będźie
áż do wieczorá. Siodło ná ktorymby śiedźiał/y coby tylko pod tákowym 9
człowiekiem nieczystym było/nieczyste będźie áż do wieczorá. Y ten kto= 10
by tákowe rzeczy niosł/ spierze odźienie swoie / y sam omywszy śie wodą/
nieczystym będźie áż do wieczorá. Wszelki kogoby śie tákowy dotknął/ 11
nie vmywszy przed tym rąk/spierze odźienie swoie/á sam omywszy śie wo=
dą / nieczystym będźie áż do wieczorá. Naczynie gliniáne ktoregoby śie 12
dotknął/będźie stłuczono: á drzewiáne vpłocżą y wymyią wodą.

Oczyśćienie iego.

Iesliże będźie vzdrowiony ten ktory tákową niemoc ćierpi/náliczy śiedm 13
dni po oczyśćieniu swoim: y omywszy wszystko ćiáło y odźienie swoie w
wodách żywych/będźie czysty. A osmego dniá weźmie dwie Synogár= 14
licy/álbo dwoie Gołąbiąt/y przyidźie przed oblicżność Páńską do drzwi
Przybytku Swiádectwá / y da ie Kápłanowi: ktory ofiáruie iedno zá 15
grzech/á drugie ofiárę paloną: y będźie śie zá nim modlił przed Pánem/á=
by był oczyśćion od płynienia naśienia swego. Mąż z ktorego wychodźi 16
naśienie zá spráwą ktoraby miał z niewiástą/omyie wszytko ćiáło swe wo=
dą/á nieczystym będźie áż do wieczorá. Száte y kożuch ktory będźie miał 17
ochędoży wodą/á będźie nieczyste odźienie ono áż do wieczorá. Niewiá= 18
stá z ktorą ma spráwę/omyie śie wodą/ á nieczysta będźie áż do wieczorá.

O Niewieśćie vpłáwy ćierpiącey.

Niewiástá ktora ná nowie Kśiężycá ćierpi chorobę przyrodzoną/przez 19
śiedm dni będźie odłączoná. Káżdy kto śie iey dotknie/ nieczystym będźie 20
áż do wieczorá. Y mieysce gdźie śiedźie álbo śie położy w tym wyłącze= 21
niu swym/będźie splugáwiono. Ktoby śie dotknął łożá iey/spierze odźie= 22
nie swoie/á sam omywszy śie wodą/nieczystym będźie áż do wieczorá.
Wszelkie naczynie ná ktorymby śiádłá/ktoby śie go dotknął/spierze odźie= 23
nie swe/á sam omyty wodą/będźie nieczysty áż do wieczorá. Ieśliby miał 24
z nią mężczyzná spráwę ná ten czás gdyby ćierpiáłá przyrodzone rzeczy:
plugáwym będźie przez śiedm dni/y wszystká pośćiel ná ktoreyby spał/bę=
dźie splugáwioná. Niewiástá ktora ćierpi płynienie nie ná czás Mieśie= 25
czny/álbo ktorey po rzeczy przyrodzoney nieprzestawa krew płynąć/dokąd
to będźie ćierpiáłá/ nieczysta będźie/ rownie iáko czásu przyrodzoney nie=
mocy. Wszelka pośćiel ná ktoreyby spáłá / álbo ná czymby iedno śiedźiá= 26
łá/splugá=

27 łá/ ſplugáwiona będzie. A ktokolwiekby ſie iey dotknął / ſpierze odzienie
ſwoie/á ſam omyty wodą/nieczyſtym będzie áż do wieczorá.
28 Jeſliże ſie záſtáwi krew/y przeſtánie/ náliczy ſiedm dni czyśćienia ſwe- Oczyśćienie
29 go/á oſmego/będzie ofiárowáć zá śię kápłanowi/ dwie ſynogárlicy álbo ich.
30 dwoie gołąbiąt/do drzwi Przybytku Swiádectwá: ktory vczyni iedno
zá grzech/á drugie ná ofiárę paloną / y będzie zá nią prośił przed Pánem/
31 y zá niemoc nieczyſtośći iey. Przeto będziećie vczyć ſyny Izráelowe/ á-
by ſie wiárowáli wſzelkiey plugáwośći/ áby nie pomárli w ſmrodziech
32 ſwoich / gdyżby ſplugáwili Przybytek moy/ ktory ieſt miedzy nimi. Toć
ieſt práwo tego ktory ćierpi ćieczenie náśienia / y ktory ſie plugáwi ſprá-
33 wą z niewiáſtą / y ktora mieśięcznych czáſow bywa wyłączona/álbo kto-
ra vſtáwicznie ćierpi vpłáwy/y człowieká ktoryby ſpał z tákową.

Kápit: 16.

¶ Kiedy álbo iáko Kápłan miał wchodźić do Swiątnice: y oczyśćić ią z Przy-
bytkiem y z Ołtarzem/ y iáko miał Kozłá żywego ofiárowáć.

1 MOwił Pan do Moizeſzá/ po śmierći dwu ſy- ¶ Kápłan
nowu Aaronowych / ktorzy ofiáruiąc ogień cudzy / zábići ſą: y niezáwſze do
2 przykazał mu mowiąc: Mow do Aaroná brátá twoiego/áby Swiątnice
nie ná káżdy czás wchadzał do Swiątnice/ktora ieſt z one ſtronę Záſło- miał wcho-
ny/przed Vbłagálnią/ktora przykrywáią Archę: by nie vmárł: (ábowiem dźić.
3 w obłoku ſie vkaże nád Vbłagálnią) ledzby pierwey to vczynił: Ciele zá Sup: 10. ℣ 2.
4 grzech / á Báráná ná paloną ofiárę będzie ofiárował. Oblecże ſie w ſu- Exo: 30. ℣ 10
knie lniáną/ſpodnice też wdzieie ná łono ſwoie/opáſze ſie páſem lniánym/ Heb: 9. ℣ 7.
á czapkę lniáną włoży ná głowę: ábowiem to odzienie święte ieſt/w kto-
5 re wſzyſtko omywſzy ſie/oblecże ſie. Przyimie też od wſzyſtkiego gminu
ſynow Izráelowych/dwá kozły zá grzech/ y iednego báráná ná ofiárę pa-
6 loną. A gdy będzie ofiárował ciele/ y modlić ſie będzie zá ſie y zá dom
7 ſwoy/poſtáwi dwu kozłu przed Pánem we drzwiách Przybytku Swiá-
8 dectwá: puśćiwſzy ná obudwu los / ktory ſie z nich ma doſtáć Pánu / á
9 ktory ma być wypuſzczon: á ná ktorego pádnie los Páńſki / będzie ofiáro-
10 wał zá grzech: Drugiego záśię kozłá ktorego máią wypuśćić/poſtáwi ży-
wego przed Pánem: by vczynił modlitwę nád nim/ á wypuśćił go ná pu-
11 ſzczą. To rządnie wypełniwſzy/będzie ofiárował ciele/ á modląc ſie ſam
12 zá ſie/y zá dom ſwoy/zábiie ie. A wźiąwſzy Turybularz/węgla z Ołtá-
rzá weń nákłádzie / á nákłádſzy ręką Tymiámy ku paleniu iuż ná to ſprá-
13 wioney/wnidzie zá Záſłonę do Swiątnice: áby ták nákłádſzy wonnych
rzeczy w Turybularz / dym kádźidłá onego okrył Vbłagálnią/ ktora ieſt
14 nád Swiádectwem/á tákby nie vmárł. Y weźmie krwie ćielecey/á omo- Heb: 9. ℣ 15.
czywſzy pálec/pokropi ſiedm kroć przećiwko Vbłagálni ná wſchod ſłoń- & 10.
15 cá. A gdy zábiie kozłá zá grzech ludzki/wnieśie krew iego zá Záſłonę/iá-
ko ieſt opiſano o krwi ćielcowey/ áby nią kropił przećiwko Vbłagálniey/
16 á oczyśćił Swiątnicę od nieczyſtośći ſynow Izráelowych / y od przeſtę-
powánia y wſzyſtkich grzechow ich. Tymże ſpoſobem vczyni w Przybyt-
ku Swiádectwá / ktory poſtánowiony ieſt miedzy nimi / w pośrzodku
Przybytku nieczyſtych ich.
17 Zadny człowiek niechay nie będzie w Przybytku kiedy Biſkup będzie Luc: 1. ℣ 10.
wchodźił do Swiątnice / áby ſie modlił ſam zá ſie / y zá dom ſwoy/ y zá
18 wſzyſtek zbor Izráelſki/ ták długo ażby záś wyſzedł z Przybytku. A gdy
wynidzie do Ołtarzá ktory ieſt przed Pánem/niechay ſie modli ſam zá ſie:
á wźiąwſzy krew ćielcową y Kozłową/wyleie ná rogi Ołtarzowe wko-

lo/y pokropi pálcem śiedm kroć/á ták oczyśći y poświeći gi od nieczystoś- 19
ći synow Izráelowych. A gdy oczyśći Swiatnice/ y Przybytek/ y Ol- 20
tarz/tedy niechay ofiáruie Kozłá żywego/ á włożywszy obiedwie rece ná 21
głowe iego: niech śie spowiáda wszystkich nieprawośći synow Izráelo-
§ Grzechow spowiedź wedle Moize- szá. wych/y wszystkich przestepstw grzechow ich/zá ktore modląc śie nád gło-
wa iego/wypuśći go ná pusżcza przez człowieká ná to nárzadzonego. A 22
gdy iuż poniesie ná sobie koźieł wszystkie nieprawośći ich do ziemie pu-
stey / y gdy go wypuszcza ná Pusżcza: wroći śie Aaron do Przybytku 23
Swiádectwá/ á zewlokszy odźienie w ktore śie był oblokł gdy wchodźił
do Swiatnice/y zostáwiwszy ie tám/zmyie ciáło swoie ná mieyscu świe- 24
tym/y oblecze śie w odźienie swoie: A wyszedszy bedzie ofiárował palo-
na ofiáre swoie y pospolstwá/y bedzie śie modlił ták sam zá śie iáko zá lud:
A tłustość ktora ofiárowano zá grzechy/spali ná Oltarzu. On lepák kto- 25
ry wypuśći kozłá wolnego / opłocze száty swe / y ciáło vmyie woda/ toż 26
dopiero wnidźie do Obozu. A Ciele y Kozłá onego ktorych pobito zá 27
Sup:6.✗30. Heb.13:✗11. grzech/y ktorych krew wniesiono do Swiatnice / áby oczyśćienie doko-
náne było / wynioſa precz z obozu/ y spala ogniem y mieso y skore/ y gnoy
ich. A ktokolwiek ich bedzie palił / opłocze száty swe / y ciáło omyie wo- 28
da/toż wnidźie do obozu: á bedzie to wam zá prawo wieczne. 29
Swieto Oczyśćienia. A Mieśiacá śiodmego/dźieśiatego dniá tegoż Kśieżycá/Bedźiecie trá-
pić dusze wásze: żadney roboty nie bedźiecie czynić / ták domorodak iáko
Infr:23.✗7. przychodźień ktory śie zágośćił miedzy wámi. W ten dźień bedzie wásze
oczyśćienie od wszech wászych grzechow/y przed Pánem stániecie czysty- 30
mi: ábowiem Sobota odpoczynienia iest / á bedźiecie trápić dusze wá- 31
sze nabożeństwem wiecznym. A bedzie was oczyśćiał Kápłan ktoryby 32
był pomázány/á ktorego rece sa poświecone/áby Kápłański Vrzad sprá-
wował miásto Oycá swego: A oblecze śie w száte lniána / y w odźienie
Swiete/ y oczyśći Swiatnice/ y Przybytek Swiádectwá/ y Oltarz/ y 33
Kápłany/y wszystek lud. A bedźiecie to mieć zá prawo wieczne/ ábyśćie 34
śie modlili zá syny Izráelowe/ y zá wszystkie grzechy ich/raz w rok. Y v-
czynił Moizesz iáko mu przykazał Pan.

Kápit: 17.

§ Nigdźiey iedno v drzwi Przybytkowych ma być ofiárowano/á krwie y zdechliny zákazano.

§ Niemáia być zwierzetá bite bez ofiáry. Mowił Pan do Moizeszá/ rzekac: Mow Aa- 1
ronowi y synom ieg/y wszystkim synom Izráelowym/mowiac 2
k nim: Przykazał wam Pan ták/ mowiac: Káżdy człowiek z 3
domu Izráelowego/ gdyby zábił wołu/ owce/ álbo koze w obozie/ álbo
gdźie indźie kromia obozu/á nie ofiárowałby do drzwi Przybytkowych o- 4
fiáry Pánu/winien bedzie rozlania krwie: nieinácżey/ iedno iáko kiedyby
krew przelał/ták zginie z pośrzodku ludu swoiego.
A przetoż Kápłanowi ofiárowáć máia synowie Izráelowi ofiáry swe 5
ktore biia ná polu/áby były poświecone Pánu/v drzwi Przybytku swiá-
dectwá / á niechay ie ofiáruia Pánu ofiáry spokoyne. Y wyleie Kápłan 6
krew ná Oltarz Páński/ v drzwi Przybytku Swiádectwá / y spali tłu-
stośc ku woniey Pánu bárzo przyiemney: á żadnym obyczáiem iuż wie- 7
cey nie beda ofiárowáć ofiar swoich czártom/ z ktorymi śie scudzołożyli.
Pánu BOgu nie dyabłu ma być ofiárowano Beda to mieli prawo wieczne/y potomkowie ich. Y rzeczesz też do nich: 8
Człowiek z domu Izráelskiego/y gość ktory miedzy wámi mieszka/ktory-
by ofiárował palona/ álbo iákakolwiek insza ofiáre / nie przywiodszy iey 9
pierwey

pierwey ku drzwiam Przybytkowym áby ią ofiárowal Pánu / záginie
10 z ludu swoieǵ. Káżdy człowiek z domu Izráelowego/y z przychodniow
ktorzy sie zágościli miedzy wámi/ iesliby iadł krew / zástáwie twarz swą
11 przeciw duszy iego/á zgubie ią z ludu iey: ábowiem duszá zwierzeca/ we
krwi iest: á ia dałem wam krew / ábyście nią oczyściáli dusze wásze ná
Oltarzu / á żeby krew byłá dla oczyścienia grzechu wszelkiey dusze. A
12 przetożem rzekł synom Izráelowym:Zadny człowiek z was nie bedzie po-
żywał krwie/áni gość ktoryby miedzy wámi mieszkał.
13 Ktorykolwiekby człowiek/ bądź z synow Izráelowych/bądź też z przy-
chodniow ktory miedzy wámi mieszka / myslistwem swym álbo ćizbą iał
zwierzá álbo ptaká ktore sie wam godzą ieść/niechay wypuści krew z nie-
14 go/á zásypie ią ziemią: bo duszá záiste wszelkieǵ zwierzeciá iest we krwi. Gen.9.v.4.
A w ten sposob rzekłem synom Izráelowym: Krwie wszelkiego zwierze-
ćiá nie bedziecie ieść/bo duszá zwierzeca we krwi iest. A ktokolwiekby ią
15 iadł/zginie. Człowiek ktoryby iadł zdechline/álbo co zwierz vdusił/ ták
z domakow/ iáko też z przychodniow / spierze odzienie swoie/ y sam siebie
wodą omyie/á splugáwiony bedzie áż do wieczorá:á ták tym porządkiem
16 czyst bedzie. Jesliże nie spierze odzienia swego/ áni ćiáłá omyie/ poniesie
grzech swoy.

¶ Nie máią krwie ieść.

¶ Zdechliny nie godzi sie ieść.

Kápit: 18.

¶ Stopnie Małżeństwá nieprzystoynego/y rozmáite plugáwośći ćielesne.

1 MOwił Pan do Moizeszá/rzeknąc: mow synom
2 Izráelowym/ á powiedz im/ Ja iestem Pan Bog wász: Nie
3 bedziecie sie spráwiáć / według obyczáiow ziemie Egyptskiey
w ktoreieście mieszkáli: áni według obyczáiu ziemie Chánáneyskiey/ do
ktorey was mam doprowádźić/y według vstaw ich niebedziećie chodźić.
4 Bedziecie czynić sądy moie/ Przykazánia moie bedziecie záchowywáć / y
5 chodźić w nich. Ja Pan Bog wász.Przystrzegayćie pilnie praw y sądow Rom.10.v.5
moich/ ktore człowiek pełniąc/ żyw bedzie w nich. Ja Pan. Eze.20.v.11.
6 Zadny człowiek/do niewiásty ktora mu blisko iest we krwi nieprzyste- Gala.3.v.12.
7 puy/áby miał odkryć sromote iey. Ja Pan. Łoná oycá twoiego/ tudźież
y mátki twoiey/nie odkryiesz. Mátká twoiá iest/nie odkryiesz sromoty iey.
8 Sromoty żony oycá twoiego/ nie odkryiesz: bo iest sromotá oycá two-
9 iego. Łoná śiostry twoiey od oycá/álbo od mátki/choć domá álbo indźie
10 sie rodźiłá/ nie odkryiesz. Łoná corki syná twoiego álbo wnuczki z corki
11 twoiey nie odkryiesz: bo sromotá twoiá iest. Łoná corki oycá twoiego
żony/ ktora porodźiłá oycu twoiemu / y iest śiostrá twoiá / nie odkryiesz.
12 Sromoty śiostry oycá twoiego/ nie odkryiesz/ bo ćiáło iest oycá twoieǵ.
13 Łoná śiostry mátki twoiey nie obnáżysz/przeto iż ćiáło iest mátki twoiey.
14 Łoná stryiá twoiego nieobnáżysz/áni przystapisz do żony iego/boć iest
15 bliska powinowáctwem. Łoná niewiastki twoiey nie odkryiesz/bo żoná
16 syná twego iest: áni odkryiesz sromoty iey. Zony takież brátá swoiego
żadny niebierz. Łoná iatrewki twey nie odkryiesz/bo sromotá brátá twe-
17 go iest. Łoná żony twoiey y corki iey nie obnáżysz. Corke syná iey/y corke
corki iey nie weźmiesz/ byś miał odkryć sromote iey: bo ćiáło iey są/ á tá-
18 kowe ziećie kázirod iest. Siostry żony twoiey nie weźmiesz w cudzolo-
stwo/áni odkryiesz szkárádośći iey/poki oná żywá.
19 Do niewiásty ktora ćierpi przyrodzone rzeczy/nie przystepuy/ áni obná-
20 żysz plugáwośći iey. Z żoną bliźniego twego nie zeydźi sie / áni sie plu-

Infr:20.℣ 2. gáwz nią. Z plemienia twego nie dáß áby kto miał ofiárowáć Báłwá- 21
Rom:13.℣ 10 nowi Moloch/áni ſplugáwiß tym imienia Bogá twoiego/ Ja PAN.
Z meżczyzną nie złączay ſie / z zeßciem niewieścim / bo ieſt plugáwość 22
mierziona. Z żadnym bydlećiem nie bedźieß ſie mießał/áni ſie nim ſplu- 23
gáwiß. Niewiáſtá nie podleże bydlećiu/ áni ſie z nim zmießa : bo to ieſt
háńiebna złość. Nie plugawćie ſie temi wßyſtkiemi rzeczámi / ktoremi 24
ſie ſplugáwili wßyſcy pogáni/ktore ia wygládzę przed oblicznośćią wá-
ßą/y ktoremi ſplugáwioná ieſt źiemiá : ktorey ia złości mierźione náwie- 25
dzę/áby wyrzućiłá obywátele ſwe. Pilnie ſtrzeżcie przykazánia y ſądow 26
moich/ ábyśćie nic nieczynili ze wßyſtkich tych plugáwośći / ták domacy
iáko y gość/ ktory mießka v was. Abowiem te wßyſtkie przeklete złośći 27
ſpachali obywátele źiemie ktorzy byli przed wámi/y ſplugáwili ią.
Wáruyćieß tedy áby y was tákież niewyrzućiłá/gdybyśćie tákowe rze- 28
czy czynili/ iáko wyrzućiłá Pogány ktorzy byli przed wámi. Wßelki kto- 29
by vczynił iáką ſproſność z tych/záginie z pośrzodku lvdu ſweğ. Strzeß- 30
ćieß roſkazánia moieğ/ nie czyńćie tego co czynili ći ktorzy byli przed wá-
mi/ áni ſie plugawćie tákowemi rzeczámi. Ja Pan Bog wáß.

Kápit: 19.

❡ Náuki á Przykazánia rozmáite/ ktore ſie śćiagáią do ſądow/y ku dobrym obyczáiom.

Sup:11.℣ 44 I Mowił Pan do Moizeßá/ rzeknąc: Mow do 1
1.Pet.1.℣ 16. wßyſtkieğ zboru ſynow Izráelowych/ á powiedz im: Bądźćie 2
Mamy być świętymi. świeći : bo ia Pan Bog wáß ieſtem święty. Jeden káżdy boy 3
ſie oycá y mátki ſwoiey. Soboth moich przyſtrzegaycie : Ja Pan Bog
wáß. Nie obrácaycie ſie ku Báłwanom / áni ſobie czyńćie Bogow la- 4
nych : Jaciem ieſt Pan Bog wáß.
❡ Ofiáry Kiedy bedźiecie ofiárowáć ofiárę ſpokoyną Pánu/áby ſie zlitował nád 5
kiedy ſie ieść wámi : tegoż dniá ktorego bedźie ofiárowana/ bedźiećie ią ieść y drugie- 6
godzą. go dniá : ále co do trzećiego dniá zoſtánie/ ogniem ſpalićie. Jeſliżeby kto 7
iadł co z niey po dwu dniu/przeklętym bedźie/á niemiłośći przećiw Bogu
winien/ y poniesie ná ſobie grzech ſwoy : Bo rzecz Pánu świętą ſplugá- 8
wił/y záginie duſzá oná z pośrzodku ludu ſwego.
Infr:23.℣ 22. A gdy bedźieß żął zboże twe/nie przyrznieß do ſámey źiemie : áni bedźieß 9
Exo:20.℣ 7. & 17. zbierał kłoſow / ktore pozoſtáną / áni ná winnicy twoiey gron y iágod 10
Deu:15.℣ 11. & 20. ktore vpádną/ pozbieraß : ále zoſtáwiß vbogim y ludźiom podrożnym/ á-
by ſobie zbieráli : Ja Pan Bog wáß.
Eccl:10.℣ 6. Nie bedźiecie kráść/áni też nieprawdy mowić : áni ieden káżdy bliźnie- 11
Deu:24℣ 14 go ſwego podeydźie. Nie bedźieß krzywo przyśiegał przez imie moie/áni 12
ſplugáwiß imienia Bogá twego: Ja Pan.
Tob:4.℣ 15. Nie bedźieß potwarzy kładł ná bliźniego twego / áni go gwałtownie 13
vćiſkáć bedźieß : Nie zoſtánie przy tobie zapłátá naiemniká twego áż do
Deut:1.℣ 17. 16.℣ 19. iutrá. Nie bedźieß łáiał głuchemu/áni przed ślepym położyß vrázu: A- 14
le ſie bedźieß bał Páná Bogá twoiego: Bo ia ieſtem Pan.
Iacob:2.℣ 2. Pro:24.℣ 23. Nie bedźieß czynił co nieprawego ieſt / áni bedźieß ſądźił nieſpráwie- 15
1.Ioã:2.℣ 11. 3.℣ 15. dliwie: Nie miey bácznośći ná vbogiego/áni czći oſoby bogáteğ: ále ſądź
bliźniego twego ſpráwiedliwie. Nie bedźieß potwarcą áni podßczu- 16
Eccl:19.℣ 13. wáczem miedzy ludźmi. Nie bedźieß ſtał o gárdło bliźniemu twemu: Ja
Ma::18.℣ 15. Pan. Nie bedźieß miał w nienawiśći brátá twoiego w ſercu twoim/ á- 17
Luc: 17.℣ 3. le go iáwnie karz/ábyś nie miał grzechu ná ſobie dla niego.
Mat:5.℣ 43. 22.℣ 39. Nie ßukay pomſty/áni pámiętay krzywdy mießczánow twoich : Przy- 18
iaćielá

19 iacielá twego bedzieſz iáko ſam śiebie miłował: Ja Pan: Przykazánia Rom:13.℣ 9.
mego ſtrzeżcie. Nie dopuśćiſz bydlećiu twemu/áby ſie ſchodziło z bydle- Gal: 5.℣ 14.
ćiem roznego rodzáiu: Roley twoiey nie ośieieſz rozmáitym náśieniem: Iaco: 2.℣ 9.
Száty ktora vtkána ze dwu rzeczy/nie obleczeſz ná ſie.
20 Jeſliżeby człowiek zelżył niewiáſte niewolna zmowiona zá maż/ktora-
by ieſzcze nie byłá okupioná/áni wolnośćia dárowaná: obudwu ſkarza/
21 ále nie ſtráca/bo nie byłá wolna. A zá grzech ſwoy bedzie ofiárował Pá-
22 nu ku drzwiam Przybytku Swiádectwá Báráná: á bedzie ſie Kápłan
modlił zań/y zá grzech iego przed Pánem/á bedzie mu miłośćiw/y grzech
23 odpuſzczon mu bedzie. Gdy wnidziecie do źiemie/á bedziecie w niey
ſzczepić drzewá Jábłkorodne/odbierzećie pierwſze pakowie z nich: Jábł-
24 ká ktore vrodza/nieczyſte beda wam/áni ich bedźiecie ieść. Ale czwarte-
25 go roku/wſzyſtek owoc ich bedzie poświecon chwálebny Pánu: á piate-
go Roku bedziecie ieść owoce/pozbierawſzy iábłká ktore ſie zrodza: Ja
26 Pan Bog wáſz. Nie bedźiecie ieść mieſá ze krwia/nie bedziecie wro-
27 żyć/áni bedziecie przeſtrzegáć ſnow: Włoſow wáſzych wokoło ſtrzydz/á Infr: 21.℣ 5.
28 brody golic nie bedziecie: Nád vmárłym nie bedziecie rzezáć ciáłá wáſze-
29 go/áni iákiego znaku álbo piatná ſobie czynić: Ja Pan. Corki twoiey nie
wydáy ná nierzadność/áby ſie źiemiá nieſplugáwiłá/á nie byłá pełná
30 grzechu ſproſnego: Swiat moich ſtrzeżcie/á Swiatnice ſie moiey boy-
31 cie: Ja Pan. Nie chodźcie do Czárnokśieżnikow/áni ſie o czym pytay-
ćie Wieſzczkow/ábyśćie ſie przez nie nieſplugáwili: Ja Pan Bog wáſz.
32 Przed człowiekiem ſzedziwym powſtań/á czći oſobe ſtárego/á boy ſie
33 Páná Bogá twoiego: Ja ieſtem Pan. Bedzieli mieſzkał miedzy wámi Exo:21.℣ 21
34 cudzoziemiec w źiemi wáſzey/nie zámiátaycie mu tym oczu: ále mieycie
go ſobie iáko iednego ſyná tey źiemie: y bedziecie go miłowáć iáko ſámi
śiebie/boście y wy tákież byli przychodniowie w źiemi Egyptſkiey: Ja
35 Pan Bog wáſz. Nie czyńcie nic nieprawego w ſadzie/w łokćiu/w wa-
36 żeniu/w pomierzániu. Szále niech beda ſpráwiedliwe/á rowne gwich-
ty: ſpráwiedliwy korzec/y ſpráwiedliwe kwarty. Ja Pan Bog wáſz/
37 ktorym was wywiodł z źiemie Egyptſkiey. Strzeżcie wſzego przykazá-
nia moiego/y wſzyſtkich ſadow/á czyńcie ie. Ja Pan.

Kápit: 20.

¶ Ci ktorzy ofiáruia Báłwanom z plemienia ſwego: ktorzy Czárownikow álbo Wro-
żek ſie doktádáia: ktorzy rodzicom łáia/y z bydlety nieuczćiwe ſpráwy mie-
wáia/máia być śmiercia ſtráceni.

1 Mowił Pan do Moizeſzá/rzekac: Powiedz ták ſy- Nie oddáy
2 nom Izráelowym: Człowiek z ſynow Izráelowych/y z cu- dzieći ſwo-
dzoziemcow ktorzy mieſzkáia miedzy Izráelem/ieſliby ktory o- ich ná ſłuż-
fiárował z plemieniá ſwego Báłwánowi Moloch/śmiercia niechay zgi- be Molocho-
wi.
3 nie: ludzie oney źiemie vkámionuia go. A ia poſtáwie oblicze moie prze- Sup:18.℣ 21.
ćiwko iemu/á wytne gi ze śrzodku ludu mego/przeto że dał z plemieniá
ſwego Molochowi/á że ſplugáwił Przybytek moy świety/á imieniu me-
mu świetemu lekkość vczynił. Jeſliżeby lud oney źiemie tego zániedbał/
4 á lekce ſobie to przykazánie moie ważył/ták żeby wypuśćił człowieká te-
go ktory ofiárował z plemieniá ſwego Molochowi/á niechćiałby go ſtrá-
5 ćić: záſtáwie twarz ſwa przećiwko człowiekowi onemu/y przećiw kre-
wnym iego/á wygłádze y iego/y wſzyſtkie ktorzy przyzwolili iemu/áby
cudzołoſtwo popełnił do Báłwáná Moloch/ze śrzodku ludu ſwego.

Człowiek ktoryby ſie vdał do Czárnokśieżnikow y Wieſzczkow / á 6
1.Pet:1. ℣ 16. ſplugáwiłby ſie nimi: poſtáwie twarz moie przećiwko niemu/á wygłá-
Exo:21. ℣ 17. dze go z pośrzodku ludu moiego. Poświacaycie ſie/á badźcie świetymi: 7
Pro:20. ℣ 20 bo ia ieſtem Swiety Pan Bog wáſz. Strzeżcie przykazánia moiego/ y 8
Mat:15. ℣ 14 czyńcie ie. Jaćiem Pan ktory was poświacam.
Mar. 7. ℣ 10. Ktoby złorzeczył oycu ſwemu álbo mátce/ niechay śmiercia vmrze: 9
Ioan:8. ℣ 4. Oycu á Mátce ktoby złorzeczył/ krew iego niechay bedzie ná nim: Jeſli- 10
Deu: 22. ℣ 22 by kto cudzołożył z żona drugiego / á cudzołoſtwáby ſie dopuśćił z żona
bliźniego ſwego / obádwá ták cudzołoznik iáko cudzołożnicá / niechay ś-
miercia vmra. Ktoby ſpał z mácocha ſwoia / á odkryłby ſromote oycá 11
ſwego/niechay oboie śmiercia vmrze/krew ich niechay bedzie ná nie. Je- 12
ſliby kto ſpał z niewiaſtka ſwoia/oboie niechay vmrze: bo hániebna złość
zbroili/ krew ich niechay bedzie ná nich. Ktoby z meżczyzna zſzedł ſie iáko 13
z niewiáſta/ obádwá hániebna złość zbroili: niechay śmiercia vmra/ á
krew ich niechay bedzie ná nich. Ktoby poiał ſobie żone corke / á potym 14
mátke iey nád to/hániebna złość zbroił: żywo bedzie z nimi ſpalon/á nie-
zoſtánie ták wielki grzech w pośrzodku was. Ktoby z bydlećiem ſie zcho- 15
dźił/śmiercia niechay vmrze/á bydle też zábijećie. Niewiáſtá ktoraby po- 16
dległá iákiekolwie bydle / poſpołu z nim zábitá bedzie / krew ich niechay
bedzie ná nie. Ktobykolwie poiał śioſtre ſwoie/corke oycá ſwego/ ál- 17
bo corke mátki ſwoiey/ á oglądałby ſromote iey/ y onáby tákież vyźrzáłá
nieuczćiwość brátá ſwoiego/ niewymowna zła rzecz vczynili/ beda zábi-
ći przed wſzyſtkim ludem: przeto że nieuczćiwośći ſwoie ſpołecznie ob-
nážyli/ á poniosa nieprawość ſwoie. Ktoby miał ſpráwe z niewiáſta w 18
iey niemocy przyrodzoney / á obnáżyłby ſzkárádość iey / á onáby odkryłá
mieyſce krwie ſwoiey/ oboie zgina z pośrzodku ludu ſwoiego. Niepoczći- 19
wośći Ciotki twoiey po oycu álbo po mátce nie odkryieſz. Ktoby to v-
czynił / lekkość ćiáłá ſwoiego obnáżył/ poniosa oboie nieprawość ſwoie.
Ktobykolwie miał ſpráwe z żona Stryiá álbo Viá ſwoiego/á obnáżył- 20
by ſromote przyrodnych ſwoich/poniosa oboie grzech ſwoy: kromia dźia-
tek pomra. Ktoby poiał żone brátá ſwego / czyni rzecz nieprzyſtoyna/ 21
bo odkrył ſromote brátá ſwego: beda bez dźieci.

Strzeżćie praw moich y ſadow/á pełnićie ie: by lepák y was niewy- 22
rzygnełá z śiebie źiemiá / do ktorey maćie wniść y w niey mieſzkáć. Nie- 23
chodźćie wedle zwyczáiow Pogáńſkich / ktore ia mam wypedźić przed
wámi: ábowiem te wſzyſtkie plugáſtwá popełnili/ y przeto obrzydźiłem
ie ſobie. A wam powiádam: Opánuyćie źiemie ich/ktora ia wam dam 24
w dźiedźictwo / źiemie ktora opływa mlekiem y miodem: Ja Pan Bog
wáſz/ktorym odłaczył was/od inych narodow. Przeto y wy też odłacz- 25
ćie bydle czyſte od nieczyſtego / y ptaká czyſtego od nieczyſtego: ábyśćie
nieſplugáwili duſz wáſzych w bydle y w ptakách / y we wſzem co ſie ru-
ſza ná źiemi / y w tych ktorem wam pokazał być nieczyſte. Bedźiećie mi 26
świetymi / bo ia ieſtem Pan Swiety/á odłaczyłem was od inych ludźi/
ábyśćie byli moi. Maż álbo niewiáſtá/ ktorzyby mieli duchá czárnokśie- 27
Deu:18. ℣ 10 ſkiego álbo wieſzczeg/śmiercia niechay vmra/kámieńmi vtłuka ie: á krew
1.Reg:28. ℣ 7 ich niech bedzie ná nich.

Kápit: 21.

¶ Ná ktorych pogrzebiech mogli Káptani bywáć/á iákowe żony poymowáć/kto-
rzy ſie niegodźili ná káptáńſtwo/y o corce káptáńſkiey gdyby wyſtapiłá.

Rzekł też

1 RZekł tez Pan do Moizeszá: Mow do káplanow
synow Aaronowych/á powiedz im: Káplan niech sie nie plu-
2 gáwi vmieraniem mieszczanow swoich/ iedno tylko w krew-
nych á bliskich: iáko iest Oycem/Matka/ Synem/ Corka/ Brátem tez/ y
3 Siostra/Pánna/ktora niebyłá wydána zá maz: ále áni od ksiazeciá ludu
4 swego splugáwi sie. Ani beda golić głowy/ áni brody/ áni ná ciele swo-
5 im iákiego rzezánia vczynia: Swietemi beda Bogu swoiemu/ á nie po-
6 máza imienia iego. Abowiem zápal Páński/ y chleby Bogá swego ofiá-
ruia/ á przeto świetymi beda.

Káplan nie miał sie splugáwiáć ciáłem vmárłych.

Sup:19.℣ 27.

7 Szkortu y niecney niewiásty nie poymie zá zone/ áni tákowey ktora
8 maz porzucił: bo poświecony iest Bogu swoiemu/ y chleby pokłádne o-
fiáruie. Przetoz niechay bedzie świety: bo y ia świety iestem Pan/ kto-
9 ry poświacam was. Káplanowá corka bedzieli dozrzána w nierzad-
nośći/ á zelzyłáliby imie oycá swego/ogniem bedzie spaloná.

¶ Corka Káplańska/ ná cudzołostwie nálezioná/ogniem ma być spaloná.

10 Biskup/to iest Káplan nawietszy miedzy brácia swoia/ktoremu ná gło-
we wylan iest Oley pomázowánia/ y ktorego rece ná Káplánstwo po-
świecone sa/á obleczon iest w odzienie świete/ głowy swoiey nieodkry-
11 ie/száty ná sobie nie stárga/y do zadnego vmárłego nikaki wnidzie: Y oy-
12 cem własnym álbo mátka vmárłymi/nie bedzie sie plugáwił/ áni wyni-
dzie z Swiatnice/áby niesplugáwił Swiatnice Páńskiey:bo oley świe-
13 tego pomázánia Bogá iego nád nim iest: Ja Pan.
14 Pánne sobie zá Małzonke weźmie: ále Wdowy/ y rozwiedzioney/ y
15 plugáwey á nieuczćiwey niewiásty nie poymie: ále Pánne z ludu swoie-
go/ áby nie zmieszał plemienia rodzáiu swego/ z pospolitym ludem swo-
im: bo ia iestem Pan ktory go Swietym czynie.

Eze:44.℣22

16 Y mowił Pan do Moizeszá tymi słowy: Mow do Aaroná: Człowiek
17 z plemieniá twego w rodzie twoim/ ktoryby miał wáde ná ciele swoim/
18 nie bedzie ofiárował chlebow Bogu swemu/áni przystapi ku słuzbie iego:
Byłliby ślepy/álbo chromy/álboby miał nos máły álbo wielki/álbo krzy-
19 wy: bedzieli miał złamána noge álbo reke/ bedzieli gárbáty/ álbo płyna-
20 cych oczu/álbo by mu bilmem oko zászło:iesliby vstáwiczny świerzb miał/
21 álbo liszáie/álbo był przepukły. Wszelki ktoryby miał iáka zmáze z Aa-
roná Káplaná/nie przystapi ofiárowáć ofiáry Pánu/áni chlebow Bogu
22 swemu. Jednak bedzie pozywał chlebow/ ktore bywáia ofiárowáne w
23 Swiatnicy/wszákoz ták/áby nie wchodził zá Zasłone/ áni przystepował
do Ołtarzá/ bo zmáze ma/ á nie ma pyskláć Swiatnice moiey: Ja Pan
24 ktory ie poświacam. Mowił tedy Moizesz do Aaroná/ y do synow ie-
go/y do wszystkiego Izráelá/wszystko co mu było roskazano.

¶ Studzy Bozy iákowi być máia

Kápit: 22.

¶ Ktorzyby sie mieli wśćiagáć od tych rzeczy ktore sa Pánu Bogu poświecone/ á ktore rzeczy mieliby ofiárowáć.

1 MOwił tez Pan do Moizeszá/rzekac: Mow do A-
2 aroná/ y do Synow iego/ áby sie strzegli tych rzeczy ktore po-
świecone sa synow Izráelowych/ áby niesplugáwili imienia
3 rzeczy poświeconych mnie/ktore oni ofiáruia: Ja Pan. Mow do nich y
do potomkow ich: Wszelki człowiek z rodu wászego/ ktoryby przystapił
do tych rzeczy ktore poświecone sa/ y ktore ofiárowáli synowie Izráelo-
wi Pánu/ná ktorym iest nieczystotá/zginie przed Pánem: Ja iestem Pan.
4 Człowiek z plemienia Aaronowego ktoryby był tredowáty/álbo zeby
cierpiał

¶ Ktorzy sie máia w iedzeniu wstrzymáwáć od świeconego.

ćierpiał płynienie naśienia: nie będzie tych rzeczy pożywał ktore mi ſą
poświęcone/dokądby nie wyzdrowiał. Ktoryby ſie dotknął czego nie-
czyſtego około vmárłego / álbo tego ktoryby ná ſie miał płynienie naśie-
nia/y ktoby ſie dotknął ziemiopłázu/ y czegokolwiek plugáwego czego ſie 5
brzytko tknąć:nieczyſtym będzie áż do wieczorá/ y nie będzie iadł tych rze- 6
Exo.22.℣ 31 czy ktore mnie poświęcono: Ale gdy zmyie wodą ćiáło ſwoie/ á Słońce 7
Eze:44.℣31. zaydzie / tedy oczyśćiony będzie pożywał święconego: bo pokarm iego
ieſt. Zdechliny áni co zwierz zádusił/nie będą pożywáć/áni ſie nimi ſplu- 8
gáwią: Ja ieſtem Pan. Niechay ſtrzegą przykazánia mego / áby niepod- 9
legli grzechowi / á nie vmárli w Swiątnicy / gdyby ią ſplugáwili: Ja
Pan ktory ie poświącam. Zaden cudzoziemiec nie będzie iadł święcone- 10
go/áni komornik Kápłáńſki/áni naiemnik: ale ktorego ſobie Kápłan kupi/ 11
y ſługá ktoryby v niego w domu vrodził ſie y zroſł / ci święcone mogą
ieść. Jeſli corká Kápłáńſka poymie ſobie ledá kogo z ludu poſpolitego: 12
święconego Páńſkiego y pierwocin nie będzie iádłá. A ieſliby będąc 13
wdową álbo od mężá wzgárdzoną / á krom dziatek wroćiłá ſie do do-
mu oycá ſwoiego: iáko będąc pánną iadáłá / ták ná ten czás będzie iádáć
pokármy oycá ſwoiego. Wßelki cudzoziemiec nie będzie mogł pożywáć
święconego Pánu. Jeſliżeby kto prze niewiádomość iadł rzecz Pánu 14
święconą / przyda piątą część ktemu coby ſtáło zá to co ziadł / y da Ká-
płanowi do Swiątnice: á nie będą gwałćić święconego ſynow Jzráe- 15
lowych/ ktore ofiáruią Pánu: by nie byli karáni zá grzech ſwoy / gdzieby 16
poświęcone rzeczy iedli: Ja Pan ktory ie poświącam.

Kiedy y iá- Mowił też Pan do Moizeßá/rzekąc: Mow Aaronowi y ſynom iego/ 17
ko ma być o- y wßem ſynom Jzráelowym/á rzecz im: Człowiek bądź z domu Jzráelo- 18
fiárowano. wego/ bądź z cudzoziemcow ktoryby mießkał miedzy wámi / gdyby ofiá-
rował ofiárę ſwoię/álbo obietnicę pełniąc/álbo dobrowolnie to czyniąc/
cokolwiek ofiáruie Pánu ná ofiárę paloną: niechay ofiáruie przez was / á 19
to będzie ſámiec niepokalány/álbo z wołow/ álbo z owiec/ álbo z koz: Bę- 20
dzieli miał iáką pſtroćinę/nie ofiáruyćie/áni przyiemna będzie Pánu.

Deu:15.℣ 20 Człowiek ktory ofiárowáć będzie ofiárę ſpokoyną Pánu / álbo obietni- 21
Eccl:35.℣ 14 cę pełniąc/álbo z dobrą wolą ofiáruiąc/ ták z wołow iáko y z owiec/nie-
plugáwe ma ofiárowáć/ áby to było przyiemno / żadna zmázá nie będzie
ná nim: Będzieli ślepe/chrome/ßramowáte/kroſtáwe/párchowáte/ álbo 22
świerzb máiące/ nie będziecie tákowego ofiárowáć Pánu / áni palić nic
tákowego ná Ołtarzu Páńſkim. Wołu álbo owcę / ktoremu vcho álbo 23
ogon vćięto/dobrowolnie ofiárowáć możeß: ále obietnice tákowym peł-
nić nie może. Zadnego zwierzęciá ktoreby miáło álbo ſtárte/álbo zgniecio- 24
ne / álbo wyrznione á wyięte iąderká/ nie będziecie ofiárowáć Pánu / á
nawięcey w ziemi ſwey tego nie czyńcie. Z rąk cudzoziemcowych nie bę- 25
dziecie ofiárowáć chlebá Bogu wáßemu/y cobykolwiek inego chćiał dáć:
(bo wßyſtkie rzeczy ſkażone y ſpyſkláne ſą/) nie przyimiecie ich.

Y mowił Pan do Moizeßá/ rzeknąc: Gdy ſie vrodzi ćielę/ iágnię/ ko- 26
źle / śiedm dni będzie ſſáć mátkę ſwoię: á oſmego dniá y potym / iuż ſie 27
godzą ofiárowáć Pánu: bądź krowá/bądź owcá/ iednego dniá z płodem 28
ſwoim nie będą ofiárowány. Będziećieli ofiárowáć ofiárę dzięki czy- 29
niąc Pánu/ áby wam był miłośćiwy/ tegoż dniá będziećie ią ieść/ niezo- 30
ſtáwićie nic do zaránia dniá iutrzeyßego: Ja Pan. Strzeżćie przykazá- 31
nia moiego á pełnićie ie: Ja Pan. Nie ſplugawiayćie Jmieniá moiego 32
Swiętego/ábym ſie świećił w pośrzodku ſynow Jzráelowych: Ja Pan
ktory was świętymi czynię / á wywiodłem z ziemie Egyptſkiey / ábych 33
wam był zá Bogá. Ja Pan.

Kápit:

Kápit: 23.

¶ Vroczyſtośći Swiąt Wielkonocnych/Swiątecznych/Tegodniow/Zniw/
Trąb/Oczyśćienia/ Kuczek/y iáką ſpráwą máią być ſpráwowáne.

1 MOwił zás Pan do Moizeßá/rzeknąc: Mow ſy-
2 nom Izráelowym á powiedz im: Te ſą Swiętá Páńſkie kto-
3 re będziećie zwáć świętemi. Sześć dni będziećie robić/ dźień — Exo:20. ✠ 9
śiodmy/że odpoczynienia ieſt/będzie názwan Swiętym: Zadney roboty — ¶ Sobotá/
niebędźiećie weń robić: bo Sobotá Páńſka ieſt/ gdźiekolwiek będźiećie — pirwße świe-
4 mießkáć. Przeto te ſą dni święte Páńſkie/ ktore maćie świećić czáſow — to ná pámiąt-
5 ſwoich: Kśiężycá pierwßego czternaſtego dniá ku wieczorowi/ Pháze — kę ſtworze-
6 Páńſkie ieſt: á piętnaſtego dniá tegoż kśiężycá święto Przáſnych Páń- — nia.
7 ſkie ieſt. Siedḿ dni przáſny chleb ieść będźiećie: Dźień pierwßy będźie — Wtore świę-
wam vroczyſty á święty: żadney roboty ſłużebniczey niebędźiećie weń — to Wielká-
8 czynić: ále będźiećie ofiárowáć ofiárę Poświątną w ogniu Pánu/ śiedḿ — noc ná pá-
dni: á dźień śiodmy będźie vroczyſtßy y świętßy: Zadney ſpráwy ſłu- — miątkę od-
9 żebniczey nie będźiećie weń czynić. Y rzekł zás Pan do Moizeßá/ mo- — kupu Egy-
10 wiąc: Mow ſynom Izráelowym á rzecz im: Gdy wnidźiećie do zie- — ptſkiego.
mie ktorą ia wam dam/á będźiećie żąć zboże/przynieśiećie ſnopy z kłoſámi
11 do Kápłaná/ pierwiaſnki żniwá wáßego: á on podnieśie ſnopek przed — Podnoßenie
Pánem/áby wdźięczny był zá was/drugiego dniá Sobotnegó/y poświę- — Ofiáry chle-
12 ći go. A tegoż dniá ktorego będźie święćił ſnopek/ zábijećie też iągnię ro- — bowey y po-
13 czne á niepokaláne ná paloną Ofiárę Pánu. Suche też przytym á chlebo- — świącánie.
we Ofiáry będą ofiárowáne dwie dźieśiąte częśći białey mąki záczynio-
ney oleiem / ná zapal Páńſki / á ku woniey nawdźięcznieyßey / ofiárá też
napoyna/ będźie Winá mieć kwáterkę miáry Hin. Chlebá / Prażmá / y — Ofiárá wi-
14 Krup/ niebędźiećie pierwey ieść z nowego zboża / áż ofiáruiećie to Pánu — na przy chle-
wáßemu. Przykazánie to ieſt wieczne wam we wßech pokoleniách wá- — bowey.
ßych/y ná wßelkim mieyſcu gdźie mießkáć będźiećie.
15 Náliczyćie tedy począwßy od wtorego dniá tych świąt / ktoregośćie — Trzećie świę-
ofiárowáli ſnopek pierwiaſnkę zboża wáßego/ śiedḿ tegodniow zupeł- — to Swiąte-
16 nych/ áż do tegoż dniá gdy przeminą śiedḿ tegodni/ to ieſt / pięćdźieśiąt — czne ná pá-
17 dni: tedy ná ten czás będźiećie ofiárowáć Ofiárę nową Pánu/ze wßyſt- — mięć dánego
kich Przybytkow wáßych/ dwá bochny chlebá ze dwu dźieśiątych częśći — Zakonu ná
miáry Ephi białey mąki kwáßoney / ktore vpieczećie zá pierwoćiny Pá- — tablicách ká-
18 nu. A z chleby będźiećie ofiárowáć śiedḿ báránkow niepokalánych rocz- — miennych.
nych/y ćielę iedno z ſtádá/ y dwu báránu/á będą z Napoynemi ofiárámi
ná paloną Ofiárę/ y ná wonią bárzo wdźięczną Pánu.
19 Ofiáruiećie też y Kozłá zá grzech / y dwá Báránki roczne ná Ofiárę
20 ſpokoyną: á gdy ie podnieśie Kápłan z chleby pierwoćin przed Pánem/
21 te poydą ku pożytku iego. Y názowiećie ten dźień nayvroczyſtßy y na-
świętßy: żadney roboty ſłużebniczey niebędźiećie czynić w ten dźień:
To Práwo wieczne będźiećie mieć we wßyſtkich mießkániách y naro-
22 dźiech wáßych. A gdy będźiećie żąć zboże źiemie wáßey/ niebędźiećie — Sup:19. ✠ 9.
przyrzynáć v ſámey źiemie: áni kłoſow ktore pozoſtáną będźiećie zbieráć/ — Deu:24. ✠ 16
ále zoſtáwićie ie vboſtwu y ludźiom podrożnym: Ja ieſtem Pan Bog
23 wáß. Y mowił Pan do Moizeßá / rzeknąc: Mow Synom Izráelo- — ¶ Czwarte
24 wym/ Mieśiącá śiodmego pierwßego dniá tegoż Mieśiącá będźiećie — święto Ro-
mieć Swięto pámiętne/Trąbienie trąb/á názowiećie go Swiętym: Za- — gow/ná pá-
dney roboty ſłużebniczey niebędźiećie weń robić: á będźiećie ofiárowáć — mięć wybá-
25 Ofiárę paloną Pánu. Mowił Pan do Moizeßá/ rzeknąc: Tegoż — wienia J-
26 — záákowego.

Piąte święto oczyścienia/ vpomnienie ku pokucie.
Sup.16. ✠ 30
Num.29. ✠ 7

Księżycá śiodmego / dniá dźieśiątego / będźiećie mieć dźień oczyśćienia 27
naurocżystszy / á będźie nazwan Swięty : y będźiećie weń dręczyć dusze
wásze/y ofiárowáć palone ofiáre Pánu. Zadney roboty służebniczey nie 28
będźiećie robić tego dniá: bo iest dźień Vbłagánia Páńskiego / áby wam
był miłośćiw Pan Bog wász. Wszelki człowiek/ktoryby nieudręczył du- 29
sze swey w ten dźień/záginie z ludu swego:y ktoby iákakolwiek robotę ro- 30
bił weń/ wygłádzę go z ludu mego. A przetoż żadney spráwy nie będźie- 31
ćie czynić w ten dźień. Tá vstáwá wieczna wam będźie/ we wszystkich
narodźiech y Przybytkách wászych: Swięto odpoczynienia iest/á będźie- 32
ćie vdręczáć dusze wásze dźiewiątego dniá tego Księżycá. Swiętá wá-
sze będźiećie świećić od wieczorá áż do wieczorá.

Szoste święto Kuczek / ná pámięć czterdźieśći lat ná pusczy.
Ioan.7. ✠ 37.

Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow Synom Izráelowym: Od 32
piętnastego dniá tegoż Księżycá śiodmego/pocżnie sie Swięto Kuczek/ 34
śiedḿ dni Pánu. Pierwszy dźień będźie Naurocżystszy y Naświętszy: 35
żadney roboty służebniczey weń nie będźiećie robić. A śiedḿ dni ofiáro- 36
wáć będźiećie palone ofiáry Pánu. Osmy też dźień będźie bárzo Vroczy-
sty y Nayświętszy/y będźiećie ofiárowáć ofiáry palone Pánu : ábowiem
iest zbor wászego mnostwá : żadney roboty służebney nie będźiećie robić
weń. Teć są Swiętá Páńskie/ktore zwáć będźiećie Nasłáwnieyszymi y 37
Naświętszymi / á będźiećie w nie ofiárowáć Pánu ofiáry palone y Na-
poyne/iáko wktory dźień iest obyczay ofiárowáć/chybá Sobot Páńskich/ 38
y ofiar wászych dárownych / ktore álbo pełniąc obietnice / álbo z dobrey
woley daćie Pánu. A przetoż od piętnastego dniá Księżycá śiodmego/ 39
gdy spráwićie z polá wszytko zboże wásze/ będźiećie świećić świętá páń-
skie śiedḿ dni: Dniá pierwszego y osmego / będźie Sobotá : to iest od-
poczynienie. Pierwszego dniá nábierzećie sobie owocu z drzewá chędo- 40
giego/y rozg z drzewá Pálmowego / y gáłązek z drzewá ná ktorym gęste
látorośli/y wierzbiny od potoku: y będźiećie weseli przed Pánem Bogiem
wászym. A będźiećie tę vroczystość świećić y obchodźić przez śiedḿ 41
dni ná káżdy Rok: zá práwo wiekuiste będźie wam to w narodźiech wá-
szych. Księżycá śiodmego będźiećie świećić Swiętá / y będźiećie miesz- 42
káć w Kuczkách śiedḿ dni. Káżdy kto iest z rodu Izráelowego/ będźie
mieszkał w Kuczkách : áby wiedźieli potomkowie wászy / żem kazał w 43
Kuczkách mieszkáć synom Izráelowym / gdym ie wywiodł z źiemie E-
gyptskiey ia Pan Bog wász: Y mowił Moizesz o tych Swiećiech Páń- 44
skich do synow Izráelowych.

Kápit: 24.

¶ Sposob spráwiánia Lámp do Kośćiołá: Chlebow oblicżnośći/y karánie bluźnierzow/y tych ktorzy kogo szkodzą.

Spráwienie Lámp.

Mowił też Pan do Moizeszá/ rzekąc: Roskaż sy- 1
nom Izráelowym/żeć przyniosą Oleiu z drzewá Oliwnego na- 2
czystszego á naświetleyszego / dla przyprawienia Kagáńcow/ 3
ktoreby gorzáły vstáwicżnie przed Zasłoną Swiádectwá w Przybytku
Przymierza: ktore będźie stáwiał Aaron od wieczorá áż do zárania przed
Pánem/ spráwą y porządkiem wiekuistym w narodźiech wászych. A bę- 4
dźie ie záwżdy stáwiał ná lichtarzu ochędożnym przed oblicżnośćią Páń-
ską. Weźmiesz też biáłey mąki/ á nápieczesz z niey dwánaśćie chlebow/ 5

Chleby położne.

w ktorych w káżdym będą dwie dźieśiąte części/ktore po sześćiorgu w ie- 6
den rząd przećiw sobie ná stole czyśćiuchnym postáwisz przed Pánem / y
położysz

7 położysz ná nich kádźidłá bárzo iásnego / áby ten chleb był ná pámiątkę
8 ofiáry Páńskiey. Ná káżdą Sobotę będą ie odmieniáć przed Pánem / ná
9 co się obwiązáli synowie Izráelowi vmową wiekuistą : á te chleby będą Exo:29.ỽ 33
Aáronowi y synom iego/áby ie iedli ná mieyscu Swiętym:bo Naświęt- Matt:12.ỽ 4.
10 szy iest z poświątnych ofiar Páńskich/práwem wiecznym. Sup:8. ỽ 31.



Ná ten czás tráfiło się/że wyszedł syn ¶ Karánie
niewiásty Izráelskiey / ktorego miáłá Bluźniercá.
11 między Izráelczyki / z mężem Egypt-
skim/ ten zwádził się w obozie z mężem
Izráelskim. A gdy iął bluźnić imię
Páńskie/y złorzeczyć mu/ przywiedzio-
no go do Moizeszá: (á zwano mátkę
iego Sálumith / corká Dábry z poko-
12 lenia Dán:) tedy wsádzono go do ciem-
mnice/ dokądby się niedowiedzieli/co-
by z nim Pan kazał czynić.
13 Pan tedy rzekł do Moizeszá/ mo-
14 wiąc: Wywiedź bluźnierzá precz z obozu / á niechay wszyscy ktorzy sły-
szeli/włożą ręce swoie ná głowę iego/niechay go kámionuie wszytek lud:
15 A do synow Izráelowych będziesz mowił : Człowiek ktoryby łáiał Bo-
16 gu swemu/poniesie grzech swoy : á ktoryby bluźnił Imię Páńskie/śmier-
cią niechay vmrze: Kámieńmi go vtłucze wszystko mnostwo ludzi / cho-
ćiaby domárodak / álbo cudzoziemiec był. Ktobykolwie bluźnił Imię
Páńskie/śmiercią niechay vmrze.
17 Ktoby vderzył człowieká á zábił go / śmiercią niechay vmrze. Ktoby Exo:21.ỽ 12.
18 zábił bydlę/dá ine zá nie : to iest/ bydlę zá bydlę. Ktoryby vczynił szkodę
19 iáką ktoremukolwie z mieszczánow swoich/ iáko on komu vczynił/ ták się Mat:5.ỽ 38
20 też iemu zstánie : vłomność zá vłomność/oko zá oko/ząb zá ząb dá : Jáką Exo:21.ỽ 24
21 szkodę vczyni drugiemu/ táką sam cierpieć musi. Kto zábije bydlę dá ine Deu:19. ỽ 21
22 zá nie. Vderzyli kto człowieká / będzie karan. Niechay między wámi bę- Sąd Sprá-
dzie sąd spráwiedliwy/ ták domárodakom iáko obcym/ ktoryby iedno zá- wiedliwy.
winił : bo ia iestem Pan Bog wász.
23 Moizesz potym powiedział to synom Izráelowym/y wywiedli z obo-
zu precz onego bluźnierzá/ y kámieńmi go vtłukli. Y vczynili ták synowie
Izráelowi/ iáko był przykazał Pan Moizeszowi.

Kápit. 25.

¶ Postánowienie o śiodmym y Miłościwym Lecie/o Lichwie/
o Zniewoleniu/ y o poimánych odkupieniu.

1 MOwił potym Pan do Moizeszá ná gorze Synái/ Swięto ro-
2 rzekąc : Mow á powiedz synom Izráelowym : Gdy wnidzie- ku śiodmego
cie do ziemie ktorą ia wam dam/ będziecie święcić Swiętá
3 Páńskie. Sześć lat będziesz ośiewał rolą twoię / tákież sześć lat będziesz Exo:23.ỽ 10
4 spráwował winnicę twoię/á owoce z niey będziesz zbierał:ále śiodmy rok/
Swięto będzie ziemi/odpoczynienia Páńskiego. Roley swey ośiewáć/
5 winnice spráwowáć nie będziesz. A co sámá ziemiá zrodzi/żąć nie będziesz/
áni gron pierwocin twoich nie będziesz zbierał/ iáko kiedy winá zbieráią:
6 ábowiem rok iest odpoczynienia ziemi. Ale będziecie mieć ná pokarm/ty
sam y służebnik twoy/niewolnicá y naiemnik twoy/ y cudzoziemiec ktory
7 v ciebie pielgrzymuie/ bydlę y iny dobytek twoy : te wszystkie rzeczy ktore

sie beda rodzić ná polu/beda wam ku żywieniu. Náliczyß też sobie siedm 8
tegodniow lat: to iest/po siedm kroć siedm/ ktore summa wziawßy / czy-
nia czterdzieści y dziewięć. A zátrabiß w trabe śiodmego Miesia- 9
cá/dniá dziesiatego tegoż Miesiacá/ czásu Miłośćiwego látá po wßyst-
kiey ziemi wáßey. A bedzieß świecił piećdziesiatego roku/y názowieß gi 10
Odpußczenie wßystkim obywátelom ziemie twoiey: ábowiem ten Rok
iest Miłośćiwe Láto: Náwroći sie człowiek ku máietności swoiey/á ie-
den każdy wroćiwßy sie zás do rodziny dawney: ábowiem Miłośćiwe 11
á piećdziesiate láto iest. Nie bedziećie śiać áni żać / tych rzeczy ktore sie
ná polu sáme zrodza / y pierwßych vżytkow nie bedziecie zgromádzáć z
winnic/dla sławności Miłośćiwego Látá / ale nátychmiast zebráne be- 12
dziecie ieść: w Miłośćiwe Láto przyidzie każdy ku dzierżáwam swoim. 13

Miłośćiwe Láto v Żydow sławne

Gdy co przedaß Mießczáninowi twemu/álbo kupiß od niego/nie zá- 14
smucay bráta twego: ále według náliczenia lat od Miłośćiwego Látá/
kupiß od niego/y według ßácunku vżytkow przeda tobie. Jm wiecey be- 15
dzie lat po Miłośćiwym lećie/tym wietßa bedzie zapłátá/á im mniey lat 16
náliczyß/tym tániey kupiß: boć przeda nie rola/ále czás vżytkow iey.
Nie czyńćie bezpráwia pokoleniu swemu / ále ieden każdy boy sie Bogá 17
swego: ábowiem ia iestem Pan Bog wáß: Czyńćie Przykazánia moie/á 18
Sadow przystrzegayćie y wypełniayćie ie / ábyśćie mogli mießkáć ná
ziemi/krom wßelkieg strachu/á żeby wam ziemiá wydawáłá vżytki swo- 19
ie/ktorychbyśćie vżywáli do sytośći/niczyiego náiázdu nie boiac sie.

¶ Odkupić przedána rzecz może w Miłośćiwe Láto.

Rzeczecieli: Co bedziemy roku śiodmego ieść? nie bedziemli śiać/ áni 20
spráwiáć vżytkow náßych? Dam wam Błogosłáwieństwo moie ßosteg 21
roku/ tedy wam ziemiá da vrodzay iáko zá trzy látá: bedziecie ośiewáć 22
tymże zbożem osmeg roku/y nim sie żywić áż do dziewiatego/dokad sie nie
národzi noweg/do tad bedziecie ieść stáre. Ziemie nie bedziecie przedáwáć 23
ná wieczność: ábowiem moiá iest/á wy iesteśćie wstepniowie y pielgrzy-
mowie moi. A ták każda kráiná wáßey dzierżáwy / pod oblikiem wyku- 24
pienia/przedaná bedzie. Jesliżeby ßczedł ná máietności brát twoy/á prze- 25
dałby máietnostkę swa: á potym chćiałby powinowáty iego odkupić to
co on záprzedał/może: ieslizeby nie miał krewnego/á sam mogłby ná okup 26
pieniedzy dostáć: położa ná ráchunek pożytki ktorych vżył on co był kupił 27
od onego czásu gdy był przedał/ á ostátek mu odpłáći: á ták przyidzie zás
ku imieniczku swemu. A iesliby nie mogł mieć pieniedzy áby odkupił/ ten 28
kto kupił/bedzie trzymał áż do Miłośćiwego látá: bo tego látá Miłośći-
wego/każde przedánie wroći sie do páná/y do dzierżawce pierwßego.

Siać sie nie godzi/wßákże zá to nagrode obiecuie P. Bog

Ktoby przedał dom w mieśćie murowánym/ bedzie gi záśie mogł wy- 29
kupić do roku: iesliżeby go nie wykupił á rok minał/ten ktory kupił bedzie 30
go miał y potomkowie ieg ná wieczność/á nie bedzie go mogł żaden wy-
kupić/áni Miłośćiwe Láto. Jesliżeby dom był we wśi nieobmurowá- 31
ney/ tym práwem przedan bedzie ktorym role przedawáia: ták iż iesliżeby
go pierwey niewykupiono/tedy Miłośćiwego látá przyidzie zás do swe-
go páná. Domy Lewitow ktore sa w murzech/ záwżdy moga być wy- 32
kupione: iesliby niewykupiono/ ná Miłośćiwe láto záśie ku nim przyida: 33
bo domy ich w mieśćiech murowánych/ dáne im sa zá dzierżáwe miedzy
syny Jzráelowymi: Ale domy ich ná przedmieśćiu nie beda przedáne: bo 34
dzierżáwá ich iest wiekuista. Jesliby zubożał brát twoy/á byłby chor ná 35
rece/á tybys go ksobie przyiał/ iákoby cudzoźiemcá álbo pielgrzymá/ á ży-
wiłby sie przy tobie: nie bierzyß od niego lichwy / áni nic wyżßey/ iedno 36
coś mu pożyczył: Boy sie Bogá twego / żeby sie mogł żywić brát twoy
przy tobie.

37 przy tobie. Nie dasz mu pieniedzy twoich ná lichwe/ tákież y zboża wie-
38 cey nád to coś pożyczył nie bedzieß wyciagał od niego: Ja iestem Pan
Bog wász / ktorym was wyprowádził z ziemie Egyptskiey / żebym wam
dał ziemie Chánáneyską/á był wászym Bogiem.
39 Jesliby przyćiśniony vbostwem brát twoy: záprzedałci sie/ nie bedzieß Brátá zá-
40 go ćisnał niewolnicza postugą / ále sie z nim bedzieß obchodził iáko z ná- przedánego
iemnikiem álbo z kmiećiem twoim: á bedzieć służył áż do Miłośćiwego nie godzi sie
41 látá: potym poydzie od ćiebie z dziatkámi swymi / y náwroći sie zás do przyćiskáć.
42 przyiaćioł y do dzierżáwy przodkow swoich: ábowiem sludzy moi są / y
iam ie wywiodł z ziemie Egyptskiey: á przeto nie beda przedáni obyczá-
43 iem niewolniczym/áni go bedzieß ćisnał przez moc/ále sie boy Bogá two-
44 iego. Służebniká y służebna dziewke bedziecie miewáć z okolicznych
45 narodow. Przychodnie też te ktorzy do was przyiyda/álbo ktorzy sie z tych
46 w ziemi wászey zrodza / możecie też miewáć sobie ná czeladź / y práwem
dziedzicznym możecie zostáwiáć potomkom/á bedziecie nimi władnać ná
wieki: ále bráciey wászey synow Jzráelowych nie bedziecie trapić przez
47 moc. Jesliżeby sie zámogł y zbogaćał v was cudzoziemiec álbo przy-
chodzień/á brát twoy szczedszy ná máietności záprzedałby mu sie álbo ko-
48 mukolwiek z iego rodu: po záprzedániu może być zás odkupion. Ktory-
49 kolwiek z bráciey iego zechce wykupić/może: Stryi/ Stryieczny brát/ y
krewny/y bliski po żenie. A owszem bedzieli y sam mogł/bedzie mu to wol-
50 no odkupić sie/tylko zráchowawszy látá od záprzedánia sweg/ áż do Mi-
łośćiwego látá: tákież policzy y pieniadze zá ktore był záprzedan / wedle
51 liczby lat/y rozráchuie wiele przychodzi ná sługe ktory z mytá służy. Je-
sliże wiecey zostánie lat do Miłośćiwego látá/według tego wroći iemu
52 pieniadze: ieśli mniey/obráchuie sie z nim/według liczby lat/ á ostátek da
53 onemu kto go był kupił / policzywszy tákież zapłáty lat/ ktorych mu pier-
54 wey służył: Nie bedzie go dręczył okrutnie przed toba. Jesliże sie áni ták
bedzie mogł wypłáćić/ w Miłośćiwe láto wynidzie z dziećmi swoiemi:
55 ábowiem moi są sludzy synowie Jzráelowi / ktorem wywiodł z ziemie
Egyptskiey.

Kápit: 26.

¶ Tym ktorzy przykazánie Páná Bogá pełnia/zapłáty opisuia: á ktorzy przeste-
puia/karánie wielkie.

1 JA iestem Pan Bog wász. Nie bedziećie sobie czy- Exo:20.℣ 4.
nic bałwaná/áni obrázu rytego/áni słupow żadnych bedziecie Deut: 5.℣ 8.
stawiáć/áni kámieniá foremnie rzezánego nie bedziecie mieć w Psal:96.℣ 7.
ziemi wászey/ábyśćie mu chwałe wzdawáli: bo ia iestem Pan Bog wász.
2 Sobot moich strzeżćie/á boycie sie Swiatnice moiey: Ja Pan.
3 Bedziecieli chodzić w przykazániach moich / á ieśli bedziecie przystrze- Deut:28.℣ 1
4 gáć poruczeństwá mego/y pełnić ie: spuszcze wam dżdże czásow swoich/ ¶ Błogo-
5 á ziemiá wyda vrodzay swoy/y drzewá owoc swoy obficie zrodza. Młoć- sławieństwo
cenie zboża pośćignie zbieránie winiá/ á zbieránie winá zástánie czás o- przestrzegá-
śiewánia: á bedziecie pożywáć chlebá wászego w sytośći/ á bez wszelkie- iacym przy-
6 go strachu bedziecie mieszkáć w ziemi wászey. Dam pokoy po gránicách kazánia.
wászych/ bedziecie spáć/ á nie bedzie ktoby was przestrászył: Odeyme złe Iob 11. ℣ 19.
7 bestye/ á miecz nie przeydzie gránic wászych. Bedziecie gonić nieprzyia-
8 ciele wásze/á beda padáć przed wámi: Pieć wászych/ beda gonić sto nie-
przyiaćielskich: á wászych sto/ beda gonić dziesiec tysiecy: tuż przed oczy-
9 má wászymi popádáia od miecza nieprzyiaciele wászy. Pátrzyć ná was

 bede/ á

Bede/á Bedziecie rosli/rozmnożycie sie/á vtwierdze vmowe moie z wámi:
Bedziecie ieść rzeczy bárzo dawnego chowánia/ágdy nowe náſtána/ſtá- 10
re porzucicie. Położe Przybytek moy miedzy wámi/á nieodrzuci was du- 11
2.Cor:6 ✠ 16 ßá moiá. Bede chodził miedzy wámi/á bede Bogiem wáßym/ á wy be- 12
dziecie ludem moim: Ja Pan Bog wáß / ktorym was wywiodł z ziemie 13
Egyptſkiey / ábyście im nie ſłużyli / y ktorym połamał łáncuchy z gardł
wáßych/żebyście chodzili proſci.
Deu:27. ✠ 15 Ale nie bedziecieli mie ſłucháć / áni pełnić przykazánia wßyſtkich mo- 14
Tren:2. ✠ 17. ich: á ieſlibyście porzucili Práwá moie/á Sady moie wzgárdzili/ábyście 15
Mala:2. ✠ 2. nie czynili tych rzeczy ktorem ia wam poſtánowił/y nárußylibyście vmo-
Złorzeczeń- wy moiey / ia też to wam vczynie. Náwiedze was pretko vboſtwem y 16
ſtwo niecho chorobámi goracymi/ktore zepſuia oczy wáße/á znedza duße wáße. Ná-
wáiacym przykazánia dáremno bedziecie oſiewáć/bo wßyſtko nieprzyiaciel ochłánie. Poſtáwie 17
twarz ſwa przeciwko wam / á bedziecie pádáć przed nieprzyiacielmi wá-
ßymi/á tym ktorzy was nienawidza bedziecie poddáni : bedziecie vciekáć 18
áno was nikt nie bedzie gonił. A ieſli áni ták mie nieuſłuchacie/ſiedmio-
rako wiecey przyłoże ná was karánia dla grzechow wáßych/ y zetre py- 19
che zátwárdzenia wáßego. A dam wam niebo z wierzchu iáko żelázo / y
ziemie miedziána. Praca wáßá dáremna bedzie á wniwecz ſie obroci/nie 20
da z ſiebie ziemiá vżytkow ſwoich/áni drzewá owocow.
Bedziecieli ießcze przeciwić mi ſie / á nie bedziecie chćieć mie ſłucháć/ 21
przydam nád to ießcze ſiedm̃ kroć wiecey plag wáßych / dla grzechow
wáßych: dopußcze ná was beſtye polne/ktore y was/ y dobytek wáß po- 22
iedza/ták iż wßyſtkiego mniey bedzie/y ſpußczeia drogi wáße.
Jeſliże ſie ießcze áni ták dacie vkáráć / ále bedziecie przeciwko mnie 23
chodzić: poydeć ia też przeciwko wam/ á pokarze was ſiedm̃ kroć cieżßy- 24
mi plagámi/dla grzechow wáßych: y przywiode ná was miecz/ktory ieſt 25
mścicielem przymierza moiegő. A gdy vciecżecie do miaſt/pußcze ná was
mor/y poddacie ſie w rece nieprzyiacielſkie / gdy złamie kiy chlebá wáße- 26
go: także dzieſieć niewiaſt beda káżda ſwe pieczywo wiednym piecu piec/
á beda go dáwáć ná wage: bedziecie go ieść/ále ſie nim nienáſycicie.
A ieſli ießcze áni przez te rzeczy bedziecie mi poſłußni/ ále mi ſie przeci- 27
wić bedziecie : iać też poyde ná przeciwko wam / ále w zápálczywości 28
przeciwney / á bede was karał ſiedm̃ kroć ießcze cieżßymi plagámi / dla
grzechow wáßych:ták że bedziecie żrzeć ſynow y corek wáßych ciáła. Po- 29
káże po gorách Kościoły wáße/ á obrázy podruzgoce. Bedziecie pádáć 30
miedzy rumem Báłwanow wáßych / y bedzie ſie wámi brzydziłá dußá
moiá/ták bárzo/że też y miáſtá wáße popuſtoße/á ſpuſtoßeia Swiatnice 31
wáße: áni przyiyme wiecey od was woniey w ktoreiem ſie kochał.
Skáże też ziemie wáße/á beda ſie iey dziwowáć nieprzyiaciele wáßy 32
gdy beda w niey mießkáć. Was lepak wypedze á rozmiece miedzy ine 33
narody/á wyyme z poßew miecz moy zá wámi / y ſtánie ſie ziemiá wáßá
puſta/á miáſtá wáße zburzone. Ná ten czás bedzie ſie kocháć ziemiá w 34
odpoczynieniu ſwoim dniow ſpuſtoßenia ſwego: gdy bedziecie w ziemi
nieprzyiacielſkiey / odpoczynie / á bedzie świecíłá Swietá ſpuſtoßenia 35
ſwego/ przeto że nie miáłá odpoczynku w wáße Swietá/ gdyście mieß-
káli w niey. A ktorzy z was zoſtána / przepußcze ſtrách ná ſercá ich w 36
kráinach nieprzyiacielſkich:záſtráßy ie y liſt gdy z drzewá poleci/á ták be-
da vciekáć iáko przed mieczem. Beda pádáć áno ich nikt nie goni / á ták 37
ieden ná drugiego káżdy ná brátá ſwego pádáć bedzie / rownie iáko pá-
dáia ci ktorzy z boiu vciekáia : żaden z was nie bedzie ſie śmiał nieprzyia-
cielowi

38 ćielowi záſtáwic: Poginiećie miedzy narody / y źiemiá nieprzyiaćielſka
39 was pożrze. Jeſliże y z tych ktorzy zoſtáną/wyſchną w złośći ſwoiey w
źiemi nieprzyiaćielow ſwoich/y dla grzechow ſwych/y dla oycow ſwych
40 będą karáni/dokąd nie wyznáią grzechow ſwoich/ y przodkow ſwoich/ á
nie wſpomioną ná ſwe złe vczynki/ktore przećiwko mnie czynili/ y chodzi-
41 li przećiwiáiąc mi ſie. A przeto y ia tákież przećiwko nim będę chodził/ á
przywiodę ie do źiemie nieprzyiaćielow ich / dokąd ſie niezáwſtydźi nieo-
42 brzezána myſl ich. Tedy modlić ſie będą zá złośći ſwoie: á ia roſpomnię
ſie ná przymierze moie / ktorem vczynił z Abráhámem/ Izáákiem/ y Jako-
43 bem. Wſpomnię też y ná źiemię/ktora gdy będźie opuſzczona od nich/zlu-
bi ſie iey w tych świętách ktore ma prze ich ſpuſtoſzenie: A oni będą ſie
modlić zá grzechy ſwoie/przeto że byli odrzucili Sądy moie/ á Przykazá-
44 niem moim gárdźili. Wſzákże iednák choćiaż byli w źiemi nieprzyiaćiel-
ſkiey/nie porzućiłem ich do końcá/ánim ták wzgárdźił / ábych ich owſzem
ſkáźił/á żebym dáremną vczynił vmowę moię z nimi. Abowiem ia ieſtem
45 Pan BOG ich/á wſpomnię ná przymierze moie dawne / ktorem vczynił
gdym ie wywiodł z źiemie Egyptſkiey / przed oblicznośćią narodow / á-
bych był Bogiem ich: Ja Pan Bog. Te ſą Sądy/ Przykazánia/y Prá-
wá/ktore poſtánowił Pan miedzy ſobą y miedzy Syny Izráelowymi ná
gorze Synái/przez rękę Moizeſzowę.

Kápit: 27.

¶ Obietnice y śluby rozmáite: tudźież y wypełnienia ich/
y dźieśięćin płácenie.

1 MOwił też Pan do Moizeſzá/rzekąc: Mow do ſy- O rozmái-
2 now Izráelowych/á rzecz im: Człowiek ktoryby vczynił ſlub/ tych ſlubiech
3 á poſlubiłby Bogu duſzę ſwą/ według ſzácunku da okup: Bę- y odkupie-
dźieli pogłowia męſkiego we dwudźieſtu lat y wyżſzey/áż do roku ſześć- niu ich.
4 dźieśiątego/ da piećdźieśiąt Syklow śrebrá wedle wagi Swiątnice: Bę-
5 dźieli niewiáſtá/tedy trzydźieśći. Ale od piątego Roku áż do dwudźie-
6 ſtego/meżczyzná dwádźieśćiá Syklow/niewiáſtá dźieśięć. Od iednego
lepák kśieżycá áż do piątego roku/ zá pácholątko dádzą pięć Syklow/á zá
7 dźieweczkę trzy. Mąż w ſześćidźieſząt lat y wyżſzey/da Syklow śrebrá
8 piętnaśćie: niewiáſtá dźieśięć. Będźieli vbogi/á nie będźie mogł według
tego ſzácunku dáć okupu/ſtánie przed Kápłanem/á iáko on oſzácuie/oba-
9 czywſzy ile może dáć/ tyle da. Jeſliby kto ſlubił Pánu á obiecał bydlę
10 ktore ſie godźi iemu ofiárowáć/święte będźie/ á nie będźie mogło być zá-
mienione: to ieſt/áni lepſzego zá gorſze / áni gorſzego zá lepſze: Jeſliże bę-
dźie zámienione zá ine/tedy ono oboie ktorymi ták frymárczył / będźie po-
11 święcone Pánu. Jeſliże kto ſlubi Pánu ofiárowáć bydlę nieczyſte/ktore
12 ſie nie godźi być ná ofiárę Pánu/przywiodą ie do Kápłaná/ktory rozſądźi
13 dobrzeli ieſt złeli/y vſtáwi zapłátę. Będźieli chćiał dáć ten ktory ofiáruie/
náddá ieſzcze ku ſzácunku piątą część.
14 Jeſliby człowiek ſlubił dom ſwoy y poświęcił Pánu / oglądą gi Ká-
płan dobryli ieſt czyli zły/y przedádzą go według ſzácunku ktory Kápłan
15 poſtánowi: będźieli chćiał odkupić tenże ktory go Pánu był obiecał / nád
ſzácunek od Kápłaná poſtánowiony/przyda piątą część/tedy będźie mieć
16 dom. A ieſliby rolą ſwą ſlubił y poświęćił Pánu / według miáry na-
śienia ktorymby mogłá być záśianá/ będźie ſzácowaná zapłátá iey. Je-
ſliże ośiewáią ono pole trzydźieśćią korcy Jeczmieniá/tedy będźie przedá-
17 ná táka rola zá piećdźieśiąt Syklow śrebrá. Jeſliże ſlubi dáć onę rolą

tuż ſkoro po Miłośćiwym lećie/zacż może ſtać/ zá to bedzie oſzácowána.
Ale bedzieli niektory cżás miedzy tym á Miłośćiwym látem / tedy Ká- 18
płan wedle licżby lat ktore ieszcże zbywáia do Miłośćiwego látá/rozrá-
chuie pieniadze/y odeymie tákież od ſummy głowney. Bedzieli chćiał ro- 19
la odkupić ten ktory ia był ſlubił Pánu/ przyda piata cżeść oſzácowánych
pieniedzy/tedy ia pośiedzie. Nie bedzieli chćiał odkupić / á byłáby komu- 20
kolwiek inemu przedana / chybá onego ktory był ſlubił / nie może iey nikt
odkupić: Bo kiedy przyiydzie Miłośćiwe láto/ poświecona bedzie Pánu/ 21
máietność poświecona Kápłáńſkiemu práwu przylega. Ieſliże bedzie 22
pole iákie kupiono/ktore nie ieſt z dzierżáwy przodkow/á poświecone by-
ło Pánu/zráchuie Kápłan wedle pocżtu lat do Miłośćiwego látá/ tedy 23
ia da on ktory był ſlubował pole Pánu: á w Miłośćiwe Láto przyiydzie 24
zás do pierwszego Páná ktory ia był przedał/ á miał ia ná dziale dzierżá-
wy ſwoiey. Wszelki szácunek beda ważyć Syklem Przybytku świete- 25
Exo:30.✠ 13 go: Sykl dwádzieśćiá hálerzow waży. Pierworodnych rzecży ktore 26
Num:3.✠ 47 przyſłuszáia ná Bogá/żaden nie może ſlubowáć áni poświecáć: bądź woł
Eze:44.✠ 12 álbo owcá: bo Páńſkie ſa wszyſtkie. A ieſli ieſt bydle niecżyſte/ ten ktory 27
ofiárował / odkupi ie według oſzácowánia ſwego / á przyda piata cżeść
nád szácunek: nie bedzieli chćiał odkupić/przedádza ie inemu/zá cokolwiek
było przed tym oſzácowano. Wszyſtko cokolwiek bedzie poświeconego 28
Pánu/bądź człowiek/bydle/ álbo rola/ nie bedzie przedano/ áni może być
odkupiono: bo cokolwiek raz poświecono ieſt/to iuż záwżdy bárzo świe
te Pánu bedzie. Y wszelkie poświecenie ktore ofiáruie człowiek / nie be- 29
dzie wykupiono/ále śmiercia vmrze.
Ioſu:6.✠ 24. & 39. Wszyſtkie dźieśiećiny źiemie/bądź zbożá/bądź z owocow/ Páńſkie ſa/ y 30
iemu ſa poświecone. Ieſliżeby kto chćiał odkupić dźieśiećiny ſwoie/przy- 31
Dźieśiećiny. da ich piata cżeść. Wszyſtkich dźieśiećin/z Wołow/z Owiec/y z Kozłkto- 32
re iedno ida pod laſke páſtyrzowe/ co śie kolwiek dźieśiatego nátráfi / be-
dzie poświecono Pánu: Nie beda brákowáć dobrego álbo złego / áni zá 33
drugie zámienia. Ieśli kto odmieni zá ine / oboie poświecone bedzie Pá-
nu/y ono ktore zámieniono y to ktore zá nie dano / á nie bedzie odkupiono.
Te ſa Przykazánia/ktore roſkazał Pan Moizeszowi do Synow Izráelo- 34
wych ná Gorze Synái.

☞ Dokońcżenie Trzećich Kśiag Moizeszowych.



Cżwarte

Czwarte Księgi Moizeszowe/ ktore Zydowie zowią Wáiedábber: Łácinnicy Numeri: my możemy zwáć Kśięgi Pocżtow álbo Licżby.

Kápit: j.

§ Wylicżenie Pocżtow dwánaśćie z pokolenia synow Izráelskich: á synowie Lewi ku służbie Kośćielney odłącżeni y náznácżeni.



1 MOwił Pan k Moizeszowi ná pusżcży
Synái/w Przybytku Przymierza/pierwszego dniá
2 Miesiącá wtorego/Roku drugiego po wyśćiu ich
z Egyptu/ mowiąc: Oblicżćie summę wszystkiego Exo:30.✝12
zgromádzenia synow Izráelowych/po rodzinách y § Lud bywa oblicżony godny ku bitwie.
domiech ich / y imioná káżdego cokolwiek iest mę-
3 skieg pogłowia od dwudziestu lat y wyższey/wszy-
stkich mężow mocnych z Izráelskiego ludu/á policżyćie ie po ich Hufiech/
4 ty y Aaron. A będą przy was Książętá pokolenia y domow w náro-
5 dziech swych/ktorych te są imioná.
6 Z pokolenia Ruben / Elisur syn Sedeurow. Z pokolenia Symeon/
7 Sálámiel syn Surysáddáiow. Z pokolenia Judá/Náázon syn Aminá-
8 dábow. Z pokolenia Izáchár/Náthánáel syn Suár. Z pokolenia Zábu-
9 lon/Eliáb syn Helonow. A z synow Jozephowych/z pokolenia Effrái-
10 mowego/Elizámá syn Ammiudow. Z pokolenia Mánásse/ Gámálehel
11 syn Fádássurow. Z pokolenia Beniáminoweg/Abidán syn Gedeonow.
12 Z pokolenia Dán/Ahieser syn Ammisáddáiow. Z pokolenia Aser/ Fegiel
13 syn Ochránow. Z pokolenin Gád / Heliázáf syn Duelow. Z pokolenia
14 Nephtálim/Ahirá syn Henánow.
15 Te názacnieysze á przednieysze Książętá zboru onego/po pokoleniach y
16 narodziech swoich/głowy woyská Izráelowego. Wźieli tedy Moizesz
17 y Aaron te męże ze wszystkim mnostwem ludźi/y zgromádzili ie wszystkie
18 pierwszego dniá Księżycá wtorego/licżąc ie po narodziech/po domách/y
fámiliách/y po głowách ich/y imionách káżdego z nich/od dwudziestu lat
19 y wyższey/iáko był przykazał Pan Moizeszowi/ y policżeni są ná pusżcżey
20 Synái. Z pokolenia Rubenowego / ktory był pierworodny syn Izráe-
low/nálicżyli po narodziech/fámiliách/y domách ich/licżąc imieniem káż- Ruben.
dego z osobná wszystkie męże/ pocżąwszy od tego ktory był we dwudzie- 46500.
21 stu lat y wyższey / ktorzy się godzili ku boiu / cżterdzieśći y sześć tysiecy/ y
22 pięć set. Z pokolenia Symeonowego/ po narodziech/ fámiliách / y do-
mách rodow ich/nálicżeni są po imionách y głowách ich/licżąc wszystkie Symeon.
23 męże od dwudziestu lat y wyższey/ktorzy mogli wynidź ná woynę: pięć- 59300.
24 dziesiąt y dziewięć tysięcy y trzy stá. Z pokolenia Gád / po narodziech/
fámiliách/y domách przyrodnych ich/nálicżeni są káżdy imieniem swoim/ Gád.
25 od dwudziestu lat y wyższey/ wszyscy ktorzy się godzili ná woynę/ cżter- 45650.
26 dzieśći y pięć tysięcy/sześć set y pięćdziesiąt. Z pokolenia Judá/po náro-
dziech / fámiliách / y domách rodziny ich / imieniem kádego mężcżyznę od Judá.
27 dwudziestu lat y wyższey/z ktorych wszyscy mogli idź ná woynę/ nálicżo- 74600.
28 no siedmdziesiąt y cżterzy tysiące/y sześć set. Z synow Izáchárowych/ Izáchár.
po narodziech/fámiliách/y domách przyrodnych ich/wszytkich po imieniu 54400.

 od dwu-

od dwudźieſtu lat y wyżßey/ tych ktorzy mogli wynidź ná woyne/ náli- 29
Zábulon. 57400. czono piećdźieśiat y cztery tyśiace/y cztery ſtá. Z ſynow Zabulonowych 30
po narodźiech/fámiliách/ y domách rodźin ich/ náliczono po imieniu káż-
dego/od dwudźieſtu lat y wyżßey/ wßyſtkich ktorzy mogli ná woynách 31
Effráim. 40500. bywáć/piećdźieśiat y śiedm̃ tyśiecy/y cztery ſtá. Z ſynow Jozefowych: 32
z ſynow Effráim/po narodźiech/fámiliách/y domách przyrodnych ich/ná-
liczono po imieniu káżdego od dwudźieſtu lat y wyżßey/ wßyſtkich kto-
rzy mogli ná woyne wychodźić/czterdźieśći tyśiecy y pieć ſet. 33
Mánáſe. 32200. A z ſynow Mánáſſeſowych/ po narodźiech/ fámiliách/ y domách przy- 34
rodnych ich/náliczono po imieniu káżdego od dwudźieſtu lat y wyżßey/
wßyſtkich ktorzy mogli boiowáć/ trzydźieśći y dwá tyśiacá/ y dwie śćie. 35
Beniámin. 35400. Z ſynow Beniáminowych/ po narodźiech/ fámiliách/ y domách rodźin 36
ich/náliczono káżdeḡ ſwym imieniem od dwudźieſtu lat y wyżßey/ wßy-
ſtkich ktorzy mogli boiowáć/trzydźieśći y pieć tyśiecy/y cztery ſtá. 37
DAN. 62700. Z ſynow Dánowych/ po rodzáiách/ fámiliách / y domách przyrodnych 38
ich/náliczono ich imieniem ſwym káżdego / od dwudźieſtu lat y wyżßey/
wßyſtkich ktorzy mogli ná woyny wychodźić/ßeśćdźieśiat y dwá tyśiacá 39
AZER. 41500. y śiedm̃ ſet. Z ſynow Azerowych/ po narodźiech/ fámiliách/ y domiech 40
przyrodnych ich/náliczono káżdego ſwym imieniem/ od dwudźieſtu lat y
wyżßey/wßyſtki ktorzy śie godźili ná woyne/ czterdźieśći y ieden tyśiecy/ 41
Nephtálim 53400. y pieć ſet. Z ſynow Nephtálimowych/po narodźiech/fámiliách/y domách 42
rodow ich/náliczono po imionách káżdego/od dwudźieſtu lat y wyżßey/
wßyſtkich ktorzy mogli ná woyne iść/ piećdźieśiat y trzy tyśiace/y cztery 43
¶ Summá wßyſtkie° ludu Jzráelſkiego/ 603550. krom Lewitow. ſtá. Ci ſa ktore policzyli Moizeß y Aaron/y dwánaśćie Kśiażat Jzrá- 44
elſkich/ wßyſtkie po domách rodow ich. Y byłá wßyſtká ſummá ſynow 45
Jzráelowych/ po domách/ y fámiliách ich/ od dwudźieſtu lat y wyżßey/
ktorzy śie godźili ná woyne wynidź / po ßeść kroć ſto tyśiac/ y trzy tyśia- 46
ce/pieć ſet y piećdźieśiat meżow:procz Lewitow po wßyſtkich narodźiech 47
y fámiliách ich/ktorych nie liczono miedzy nie.
¶ Pokolenie Lewi poſtánowione nád Przybytkiem. Y mowił Pan do Moizeßá/ rzekac: Pokolenia Lewi nie licz/ áni ich 48
kłádź ku ſummie ſynow Jzráelowych / ále ie poſtánowiß nád Przybyt- 49
kiem Swiádectwá/y nád wßyſtkim ſprzetem iego/ tudźież y nád tym co 50
przyſłuża ku Ceremoniam. Oni beda nośić Przybytek y wßyſtkie ſprze-
ty iego: y beda ná poſłudze mey/á około Przybytku beda rozbijáć namio-
ty ſwe. Gdy śie bedźiecie ruſzáć z mieyſcá/Lewitowie złoża Przybytek:á 51
gdy śie bedźiecie kłáść/ wzdźwigna. Ktobykolwiek z obcych przyſtapił
ku Przybytku/bedźie zábit. Synowie lepák Jzráelſcy beda śie kłáść z ná- 52
mioty ſwymi/ káżdy w ſwym Huffie y pod Choragwia ſwoia / w woy-
ſkách ſwoich. Ale Lewitowie rozbija Námioty ſwoie około Przybytku/ 53
áby nie przyßedł gniew ná wßyſtko mnoſtwo ſynow Jzráelowych/á be-
da czuć/ ſtrzegac Przybytku Swiádectwá. Vczynili tedy ſynowie J- 54
zráelowi wßyſtkie rzeczy ktore przykazał Pan Moizeßowi.

Kápit: 2.

¶ Ktore pokolenie ná ktorey ſtronie świátá miáło położyć oboz ſwoy przy Przybytku Swiádectwá/wyliczywßy wßyſtkie Kśiażetá/opiſuie.

Mowił Pan do Moizeßá y do Aaroná / rzekac: 1
Huffy bywáia policzone Námiotow z fámiliámi. Káżdy z ſwym huffem pod ſwym znákiem y choragwia/wedle 2
domow y narodow ſwych z ſynow Jzráelowych / beda Ná-
mioty rozbijáć około Przybytku Przymierza. Ná wſchod słońcá Judás 3
rozbije namioty ſwe/według huffow woyſká ſwoiego: á bedźie Kśiaże-
ciem ſy-

4 ciem ſynow iego Náázon ſyn Amınádábow : á wßytká ſummá ludu wo-
5 iennego z pokolenia Judy/śiedmdzieſiat y cżterzy tyſiace/y ßeść ſet. Po-
dle nich położyli ſie z pokolenia Jſáchár / ktorych Kſiaże było Náthaná-
6 el/ſyn Suarow: á wßyſtek pocżet boiownikow iego / piećdzieſiat y cżte-
7 rzy tyſiace/ y cżterzy ſtá. W pokoleniu Zábulon Kſiażeciem był Heliáb
8 ſyn Helonow : á wßyſtkich walecżnych z rodu iego woyſká było / pieć-
9 dzieſiat y ſiedm tyſiecy/y cżterzy ſtá. Wßyſtkich ktorych nálicżono w hu-
fie Judá/było ſto y ośmdzieſiat/ y ßeść tyſiecy/ y cżterzy ſtá : á ći pierwey
beda wychodzić z ſwymi huffy.
10 W Namieciech ſynow Rubenowych ná południe / bedzie Kſiażeciem
11 Elizur ſyn Sedeorow / á wßyſtko woyſko Rycerſtwá iego ktore zlicżo-
12 no/ieſt cżterdzieści y ßeść tyſiecy/y pieć ſet. Podle nich położyli ſie z po-
kolenia Symeonowego / ktorych Kſiażeciem był Sálámihel ſyn Sury-
13 ſáddáiow : á pocżet wßyſtkich ludzi woiennych / ktorych nálicżono pieć-
14 dzieſiat y dziewieć tyſiecy/y trzy ſtá. W pokoleniu Gád/ Kſiażeciem był
15 Heliázáf ſyn Duelow: á pocżet nálicżonych iego woiennego ludu / cżter-
16 dzieści y pieć tyſiecy/ßeść ſet y piećdzieſiat. Y było wßyſtkich ktorych ná-
licżono w namieciech Rubenowych/ ſto piećdzieſiat y ieden tyſiecy/. cżte-
rzy ſtá y piećdzieſiat. A ći z ſwymi Huffy poyda w drugim Huffie.
17 A wdźwigna Przybytek Swiádectwá Lewitowie y Huffy ich/ á ia-
ko gi poſtáwia/ták záś y rozbiora. Káżdy ná mieyſcu y w rzedzie ſwoim
18 poyda. Ku Zachodu ſłońcá beda Namioty ſynow Effráimowych/kto-
19 rych Kſiaże było Helizámá ſyn Ammiud : pocżet wßyſtkich meżow ku
20 woynie godnych/ ktorych nálicżono cżterdzieści tyſiecy y pieć ſet. Z nimi
pokolenie ſynow Mánáſſeſowych/ ktorych Kſiażeciem był Gámáliel ſyn
21 Fádáſſurow: á wßyſtek pocżet meżow iego woiennych/ ktorych nálicżo-
22 no trzydzieści y dwá tyſiace/y dwie ście. W pokoleniu ſynow Beniámin
23 był Kſiażeciem Abidán ſyn Gedeonow : á wßyſtek zaſtep meżow wale-
cżnych iego/iáko ich nálicżono/był trzydzieści y pieć tyſiecy/ y cżterzy ſtá.
24 Y było wßyſtkich ktorych licżono boiownikow z pokolenia Effráimo-
wego/ſto y ośm tyſiecy/y ſto. W Huffiech ſwoich beda ſie z mieyſcá ru-
25 ßáć w trzecim rzedzie. Ku Połnocy położyło ſie obozem pokolenie Dá-
26 nowe/ktorego Kſiażeciem był Ahiezer Syn Amiſáddáiow : wßyſtek zá-
ſtep walecżnikow ieg ktorzy zlicżeni ſa/ßeśćdzieſiat y dwá tyſiace á ſiedm
27 ſet. Wedla niego położyło ſie pokolenie Aſſer / ktorego Kſiażeciem był
28 Fegiel ſyn Ochronow: wßyſtko woyſko walecżnikow iego nálicżonych/
29 cżterdzieści y ieden tyſiecy/y pieć ſet. W pokoleniu Nephtálim był Kſia-
30 żeciem Ahirá ſyn Enán: wßyſtko woyſko walecżnikow iego trzy á pieć-
31 dzieſiat tyſiecy/y cżterzy ſtá.Wßyſtkich ktorych nálicżono w obozie Dán/
było ſto piećdzieſiat y ſiedm tyſiecy/ y ßeść ſet : á ći beda ſie z mieyſcá ru-
32 ßáć ná oſtátku. Tenci ieſt pocżet ſynow Jzráelowych/ rozſzykowánych
ná woyſká y huffy/ według domow rodzáiow ich / ßeść kroć ſto tyſiecy/
33 trzy tyſiace / pieć ſet / y piećdzieſiat. A Lewitow nie licżono miedzy ſyny
34 Jzráelowymi: bo ták przykazał Pan Moizeßowi. Y vdziáłáli ſynowie
Jzráelowi wßyſtko co im był Pan roſkazał : Położyli ſie według Huf-
fow ſwoich/á ßli według fámiliey y domow oycow ſwoich.

Kápit: 3.

❡ Lewity Pan ku poſłudze ſwey Kośćielney/ ná mieyſce pierworodnych ſynow
ludu Jzráelſkiego wezwał y obrał y policżyć kazał: Kſiażetá im y po-
ſługi właſne náznácżył.

Synowie Aaronowi. Exo:6. ℣ 23.

TEn iest rod Aaronow y Moizeßow / náten czás 1
gdy Pan mowił do Moizeßá ná gorze Synái. A te są imioná 2
synow Aaronowych: Pierworodny syn iego Nádáb / potym
Abiu/Eleázár y Ithámár. Te są imioná synow Aaronowych Kápła- 3
now ktorych pomázano/á ktorych rece nápełnione y poświecone są / áby
Leuit.10.℣ 2 1.Par:24.℣ 2 Infr:26.℣ 61. Infra:8.℣ 9. 1.Esd:6.℣ 18
spráwowáli Vrząd Kápłáński: ábowiem byli pomárli Nádáb y Abiu/ 4
gdy ofiárowáli ogień cudzy przed oblicznością Páńską ná pußczey Sy-
nái/bez synow:á przeto byli kápłani brácia ich Eleázár y Ithámár przed
Aaronem oycem swoim. Y mowił Pan do Moizeßá/rzekąc: Wzow tu 5
Lewitom bywa zlecona postugá Kościelna.
pokolenia Lewi/ á postaw ie przed Kápłanem Aaronem/ że mu będą po- 6
sługowáć/á żeby pilnowáli y strzegli/cokolwiek przysłußa ku służbie po- 7
spolitego człowieká przed Przybytkiem Swiádectwá / á żeby przystrze- 8
gáli naczynia Przybytkowego ktore iemu przysłußa. Y dáruieß Lewity 9
Aaronowi y synom iego/ktorym dáni są od synow Izraelowych:á Aaro- 10
ná y syny iego postáwiß nád vrzędem Kápłáńskim. Iesliby kiedy obcy ku
posługowániu przystąpił/vmrze. Y mowił Pan do Moizeßá / rzekąc: 11
Iam wziął Lewity od synow Izráelowych / miásto wßelkiego pierwo- 12
rodnego ktory otwiera żywot miedzy syny Izráelowymi:á przeto Lewi-
Infra 8.℣ 16. Exo:13.℣ 2. 34.℣ 19.
towie będą moi: ábowiem káżda rzecz pierworodna moiá iest: od onego 13
czásu iákom pobił wßystko pierworodzone w ziemi Egyptskiey/poświe-
ciłem sobie cokolwiek sie napierwey rodzi w Izráelu / od człowieká áż
do bydleciá/moi są: Ia Pan.

Lewity policząią. Exo:6. ℣ 17.
Mowił zás Pan do Moizeßá ná pußczy Synái/rzekąc:Zlicz syny Le- 14
wi po domiech oycow ich/y fámiliách/ káżdego mężczyznę od tego ktory- 15
by miał ieden Księżyc żywotá swego/y wyżßey. Policzył tedy Moizeß 16
iáko był Pan przykazał/y náleziono synow Lewi włásnymi imiony/Ger- 17
1.Par:6.℣ 1. & 23.℣ 6. Inf:26.℣ 57.
son/Káath/y Merary. Synowie Gersonowi/Lebni y Semei. Syno- 18
wie Káatowi/ Amrám/Iessáár/Hebron/y Ozyel. Synowie Meráro- 19
wi/Mooli y Musy. Z Gersoná wyßły dwie fámilie/Lebniteyska/y Se- 20
meitska: z tych obu náliczono ludu pogłowia męskiego/ od iednego Księ- 21
życá y wyżßey/ siedm tysiecy y piec set. Ci sie będą kłáść swym obozem 22
zá Przybytkiem ná Zachod Słońcá / pod Książęciem Heliázáfem synem 23
Láhelowym. A będą miewáć straż nád Przybytkiem Przymierza/Przy- 24
bytek z przykryciem iego / Zasłonę ktora będzie záwießoná przededrzwiá- 25
mi Przybytkowymi/ y Opony w sieni: tákież też Oponę ktora záwießo- 26
ná w weßciu do sieni Przybytkowey / y cokolwiek sie ściąga ku służbie
Ołtarzowey/powrozy Przybytkowe y wßystkie sprzęty iego/ (będą mieć
ná swey pieczy.) Rodziná Káatowá będzie mieć ludzi Amrámitskie/ 27
Iesáárytskie/Hebronitskie/y Ozyelitskie. Te są czterzy fámilie Káátytow
policzone włásnymi imiony swymi: wßystkich pogłowia męskiego od ie- 28
dnego Księżycá y wyżßey/ośm tysiecy y ßeść set: Ci położą sie v Przy- 29
bytku ná Południe: Vrząd ich będzie / áby straż mieli nád Swiątnicą.
Książęciem ich będzie Helizáffám Syn Ozyelow/ á będą strzedz Archy/ 30
Stołu/y Lichtarzá/Ołtarzow/y naczynia Swiątnice/ná ktorym służbá 31
sie dziewa/ Zasłony/ y inego wßystkiego náczynia y sprzętu. A Książę- 32
ciem nád Książęty Lewitskimi będzie Eleázár Syn Aaroná Kápłaná/
nád tymi ktorzy straż trzymáią nád Swiątnicą.

Ale z Merary będą ludzie Moolitowie/y Muzytowie/zliczeni po imio- 33
nách swoich/wßystkich mężczyzn od iednego Księżycá y wyżßey/ßeść ty- 34
siecy y dwie ście. Książę ich Suryel syn Abiáielow: ci sie obozem po- 35
łożą ná stronie od Pułnocy: Pod strażą ich będą Deßczki Przybytkowe/ 36

Drągi y

Drągi y Słupy/ z Podstáwkámi swymi/ y wszystko co ku tákowey po-
37 trzebie przysłusza. Słupy też Sienne wszystkie w okol z Podstáwkámi
38 swymi/y Kołki z powrozmi. Położą się obozem przed Przybytkiem Przy-
mierza:to iest/ ná Wschod słońcá/ Moizesz/ Aaron z syny swoimi/ máiąc
straż Swiątnice w pośrzodku synow Izráelowych: ktobykolwiek przy-
39 stąpił iny do niey/vmrze. Wszystkich Lewitow ktorych náliczyli Moi-
zesz z Aaronem według Przykazánia Páńskiego / po fámiliách ich / tylko
mężczyzny od iednego Mieśiącá y wyższey / było dwá y dwádześćiá ty-
40 śiecy. Y rzekł Pan do Moizeszá: Policz tákież wszystkie pierworodne
pogłowia męskiego miedzy Syny Izráelowymi/ od iednego Kśieżycá y
41 wyższey/á miey ich wszystkich summę. Y weźmiesz mi Lewity zá wszyst-
kie pierworodne synow Izráelowych: Ja iestem Pan: tákież y bydło ich/
42 miásto wszystkich pierworodnych bydlecych synow Izráelowych. Y zli-
czył Moizesz iáko był przykazał Pan/ wszystkie pierworodne syny ludu
43 Izráelskiego/á było ich tylko mężczyzny po imionách włásnych/ od iedne-
go Kśieżycá y wyższey/dwá y dwádześćiá tyśiecy/dwie śćie śiedmdźie-
44 śiąt y trzy. Roskazał tedy Pan Moizeszowi/mowiąc: Weźmi Lewity
45 miásto pierworodnych Synow Izráelowych/y bydło Lewitow miásto
46 bydłá ich/y będą Lewitowie moi: Ja iestem Pan. A ná odkupienie tych
dwu set śiedmdźieśiąt y trzech/pierworodnych zsynow Izráelowych/kto-
47 rzy przechodzą liczbę Lewitow / weźmiesz z káżdey głowy pięć Syklow
48 srebrá ná wagę Swiątnice: Syklus waży dwádźieśćiá hálerzow: á Exo:30.℣ 13
te pieniądze dasz Aaronowi y synom iego/ odkupienie tych ktorzy zbywá- Leui:27.℣ 25
49 ią nád zwyż. Zebrał tedy Moizesz pieniądze tych ktorzy zbywáli/ y kto- Eze:45.℣ 12
50 re okupił od Lewitow zá pierworodne synow Izráelowych/ tyśiąc/ trzy Inf:18. ℣ 16.
51 stá/sześćdźieśiąt y pięć syklow/ według wagi w Swiątnicy: y dał ie A-
aronowi y synom iego/według słowá ktore mu był Pan przykazał.

Kápit: 4.

¶ Vrzędy y vczynnośći Lewitom po Fámiliách y Narodźiech ich/
opisuie y rozdáie.

1 MOwił zásś Pan do Moizeszá y Aaroná / rzekąc: Vrzędy Ká-
2 Weźmićie summę synow Káathowych ze śrzodku Lewitow/ płáńskie.
3 według domow y fámiliey ich/od trzydźieśći lat y wyższey/áż Rozliczenie
do pięćdźieśiątego roku / wszystkich ktorzy wchodzą/ áby stáli y posługo- synow Káá-
4 wáli w Przybytku Przymierza. Tá iest posługá synow Káátowych: do towych/ áby
5 Przybytku Przymierza/y do Swiątnice Swietszey/wnidą Aaron y sy- posługowá-
nowie iego gdy się będźie miáło woysko ruszyć/y zeymą Zasłonę ktora wi- li wPrzyby-
6 śi przededrzwiámi / y vwiną w nie Archę Swiádectwá / á te przykryią tku Przymie
7 zás skorámi modrymi: nád to ieszcze ná wierzchu rośćiągną płászcz wszy- rza.
stek modry / potym Drążki záwloką. Stoł tákież Pokłádny obwiną w
płászcz modry/á położą z nim Kádźidlnice/Moździerzyki/ Kubki/ y Czá-
sze z ktorych się ofiáruią Napoyne ofiáry: ná tym stole záwżdy będą chle-
8 by/ po wierzchu rośćiągną płászcz Kármázynowy / ná tym zás skorzány
modry/á potym drążki przewloką.
9 Wezmą też przykryćie modre iedwábne / y obwiną nim Lichtarz z Ká-
gáńcámi/y z Nożyczkámi ktorymi vćieráią / y z tym w czym gászą ogárki/
10 y wszystko naczynie w ktorym Oley chowáią do Lámp: á ná to wszystko
włożą przykrycie z modrego rzemieniá/á potym przewloką drążki.
11 Ołtarz tákież złoty vwiną przykryćim iedwábnym modrym/á ná tym ro-
12 śćiągną przykryćie skorzáne modre/ y przewloką drążki. Wszystko naczy-
nie ktorym

nie ktorym posluguia w Swiatnicy/ obwina w płaszcz modry/ á zwie-
rzchu rościela przykrycie skorzáne modre/ y przewloka Drągi. Ale y Oł- 13
tarz wychedoza y wybiora popioł/potym obwina gi w Szárlat/y wło- 14
za z nim wszystkie sprzety ktorymi posluguia przy tymto Ołtarzu: to iest/
Łyszki ktorymi ogień biora/Widły/Haki/ Lopáty/ Miednice/ y wszystko
naczynie Ołtarzowe/ obwina wespołek przykrycim skorzánym modrym/
potym záwloka Drazki. A gdy obwina Aaron y synowie iego Swiat- 15
nice/ze wszystkim iey sprzetem/ná ten czás gdyby sie ruszał z mieyscá oboz/
tedy wnida synowie Káátowi/áby niesli sprzety one vwinione: á nie do-
tknie sie zaden sprzetow Swiatnice / by nie pomárli. Te sa rzeczy ktore
máia nosić synowie Káátowi w Przybytku Przymierza: nád ktorymi 16
bedzie przełozony Eleázár Syn Aaroná Káplaná: w iego Opiece bedzie
Oley ktory máia lać do Lámp / z spráwa rzeczy wonnych ná kádzenie / y
Poswiatna Ofiára/ktora sie záwzdy ofiáruie/tákiez y Oley pomázánia/y
cokolwiek ku słuzbie Przybytkowey przysłusza/ y wszystko naczynie ktore
iest w Swiatnicy. Y mowił Pan do Moizeszá y Aaroná/rzekac: Nie 17
zgładzaycie ludu Káát z pośrzodku Lewitow/ ále to vdziáłaycie im áby 18
byli zywi á nie pomárli/ ieslizeby sie kiedy dotkneli rzeczy tych Naświet- 19
szych. Aaron z syny swymi wnida do Swiatnice / y nárzadza co kto ma
nieść: á zaden iny z dwornosci niechay nie pátrzy ná te rzeczy ktore sa w 20
Swiatnicy/ázby ie pierwey záwiniono/inaczey pomra.

Y mowił Pan do Moizeszá/rzekac: Weźmi tákiez summe synow Ger- 21
sonowych/po narodziech/domách/fámiliách ich/poczawszy od trzydzieści 22
lat y wyzszey/áz do piećdziesiat. Zlicz wszystkie ktorzy wchodza y postu- 23

Policzenie synow Gersonowych/ ktorzy postugowáli w PRzybytku Przymierza

guia w Przybytku Przymierza. Ten iest Vrzad fámiliey Gersońskiey: á- 24
by nosili Opony Przybytkowe/y przykrycie Przymierza/y przykrycie dru- 25
gie/á nád to przykrycie modre. Zasłone tez ktora wisi wweszciu do Przy-
bytku Przymierza/ Opony ktore sa w Sieni/ y Zasłone w weszciu ktora 26
iest przed Przybytkiem. Wszystkie rzeczy ktore ku Ołtarzowi przysłuszá-
ia/powrozy y naczynie potrzebne ktemu/ná roskazánie Aaronowe y Sy- 27
now iego/poniosa synowie Gersonowi/á kázdy z osobná bedzie wiedział
ku czemu sie ma mieć/ y co nosić. Tá iest posługá fámiliey Gersońskiey/ 28
w Przybytku Przymierza. A beda pod reka Ithámárá syná Aaroná Ká-
płaná. Syny tákiez Merary po fámiliách y domách oycow ich poli- 29

Policzenie synow Merary/ ktorzy postugowáli w Przybytku świádectwá.

czysz/od trzydzieści lat y wyzszey/ áz do piećdziesiat / wszystkie ktorzy w- 30
chodza áby czynili dosyć powinowáctwu swemu w Przybytku Swiá-
dectwá. Te sa brzemioná ich: Poniosa Deszczki Przybytkowe/ Drazki/ 31
Słupy y Podstáwki ich/Słupy tákiez ktore sa w około Sieni y z Pod- 32
stáwkámi/Kołkámi/y Powrozy ich : wszystko naczynie y sprzet pod licz-
ba wezma/y ták poniosa. Ten iest Vrzad fámiliey Merárskiey/tudziez y 33
posługá w Przybytku Przymierza : á beda pod reka Ithámárá syná Aa-
roná Káplaná. Zliczyli tedy Moizesz y Aaron/y Ksiazetá Zboru / sy- 34

Liczbá Synow Káát/ 2750.

ny Káátowe/ po narodziech y domách Oycow ich/ od trzydzieści lat y 35
wyzszey/áz do Roku piećdziesiatego / wszystkie ktorzy wchadzáli áby po-
sługowáli w Przybytku przymierza: y nálázło sie ich dwá tysiacá/siedm- 36
set y piećdziesiat. Ten iest poczet synow Káátowych / ktorzy wchadzáia 37
do Przybytku Przymierza: te policzył Moizesz y Aaron / według roska-
zánia Páńskiego/przez reke Moizeszowe.

Zliczeni sa y synowie Gersonowi po przyrodnych y domách oycow ich/ 38

Gersonowych: 2630.

od trzydzieści lat y wyzszey/áz do piacidziesiat/wszystkie ktorzy wchodza 39
áby słuzyli w Przybytku Przymierza. Y náleziono ich dwá tysiacá/ szesc 40
set y trzydzie-

41 ſet y trzydźieśći. Ten ieſt lud Gerſonſki/ ktore zliczyli Moizeſz y Aaron/
42 według słowá Páńſkiego. Zliczono też ſyny Meráry/ po narodźiech y
43 domách oycow ich/ od trzydźieśći lat y wyżſzey/ áż do roku pięćdźieśiate-
go: wſzyſcy ktorzy wchodzą ku wypełnieniu poſług Przybytku Przymie-
44 rza náleźieni ſą trzy tyśiące y dwie śćie. Ten ieſt poczet ſynow Merá-
45 ry/ ktore zliczyli Moizeſz y Aaron/ według roſkazánia Páńſkiego/ przez
46 rękę Moizeſzowę. Wſzyſtkich wobec z pokolenia Lewi/ ktorych náliczy-
li Moizeſz y Aaron po imionách/ á Kśiążętá Izráelſcy po narodźiech y
47 domách oycow ich/ od trzydźieśći lat y wyżſzey/ áż do roku pięćdźieśiate-
go/ tych ktorzy wchodźili ná poſługę do Przybytku/ y ku noſzeniu brze-
48 mion było wobec wſzyſtkich ośm tyśiecy/ pięć ſet/ y ośmdźieśiat. We-
49 dług roſkazánia Páńſkiego policzył ich Moizeſz/ káżdego wedle Vrzędu
y brzemion ich/ iáko mu był przykazał Pan.

Poczet z pokolenia Lewi/ 8580.

Kápit: 5.

¶ Nieczyſtych á plugáwych w obozie nie chowáć/ ále precz wyrzucáć: ſpoſob ofiárowánia zá grzech prze niedbáłość vczyniony: Práwo o záwiſney miłośći Męzá przećiw Zenie.

1 Mowił potym Pan do Moizeſzá/ rzekąc: Przy-
2 kaz ſynom Izráelowym/ żeby wygnáli z obozu káżdego trędo-
wátego/ y z ktorego nieczyſtość płynie/ álbo że ſię ſplugáwił v-
3 márłym: ták mężczyznę iáko y niewiáſtę wyrzuććie z obozu/ áby go nieſplu-
4 gáwili mieſzkáiąc miedzy wámi. Y vczynili ták ſynowie Izráelowi/ y
wygnáli ie precz z obozu/ iáko roſkazał Pan Moizeſzowi.

Ktorzy mieli być wyrzuceni z obozu

5 Y mowił Pan do Moizeſzá/ rzekąc: Rzecz ſynom Izráelowym: Mąż
6 álbo Niewiáſtá gdźieby vczynili co z tych wſzyſtkich grzechow/ ktore ſię
przygadzáią ludźiam/ á prze niedbáłość przeſtąpiliby roſkazánie Páńſkie/
7 y przewiniliby: wyznáią grzech ſwoy/ á wrocą głownie to w czymby
winni byli/ y nád to dádzą piątą część onemu/ przećiwko ktoremuby co
8 zgrzeſzyli. A ieſliby nie był ktoby miał odebráć/ dádzą Pánu/ á będźie Ká-
płanowo/ chybá Báráná ktory bywa ofiárowan ná oczyśćienie/ áby byłá
9 ofiárá lubiezna. Wſzyſtkie też ofiáry pierwſzego vrodu/ ktore ofiáruią ſy-
10 nowie Izráelowi/ Kápłanowi będą przyſłuſzáły/ y co iedno kolwiek ofiá-
ruie ſię w Swiątnicy od wſzyſtkich/ y bywa dawano w ręce Kápłáń-
11 ſkie/ iego będźie. Y mowił Pan do Moizeſzá/ rzekąc: Mow do ſynow
12 Izráelowych/ á powiedz im: Mąż ktoregoby Zoná vſtąpiłá/ á gárdząc
13 ſwym Małżonkiem ſchodźiłáby ſię z inym mężem/ á żeby mąż tego dowo-
dnie doydź nie mogł/ iedno iż táiemneby było cudzołoſtwo/ á świádkámi
14 nie mogłoby być dowiedźione/ bo nie ieſt záſtáná ná cudzołoſtwie. Jeſli-
żeby duch záwiſney miłośći ziął á podwiodł mężá przećiwko żenie iey/ że
15 oná álbo wyſtąpiłá/ álbo wzdam we złym domnimániu ieſt: przywiedźie
ią do kápłaná/ y ofiáruie miáſto niey dźieśiątą część miáry mąki ięczmien-
ney: nie ſkropi iey Oleiem/ áni włoży Kádźidłá ná wierzch: bo ofiárá ieſt
16 záwiſney miłośći/ y ofiárá táka/ przez ktorą dochodzą cudzołoſtwá. Prze-
17 to Kápłan będźie ią ofiárował/ y poſtáwi przed Pánem: y nábierze wo-
dy świeconey w gárniec/ y trochę prochu z páwimentu Przybytkowego
18 náſypie w nie. A gdy ſtánie niewiáſtá przed oblicznośćią Páńſką/ odkry-
ie Kápłan głowę iey/ y da iey w ręce ofiárę Poświętną/ y ofiárę záwi-
ſney miłośći: á ſam Kápłan będźie trzymał wodę bárzo gorzką/ nád ktorą
19 klątwę y przeklectwo vczyniwſzy/ y poprzyśięże ią mowiąc: Jeſli nie ſpał
mąż cudzy z tobą/ á ieſliś ſię nieſplugáwiłá opuśćiwſzy łoże Małżonká

Leuit: 6. b. 3.

Spoſob doświádczenia zony/ ieſli cudzołoſtwem ſplugáwiłá łoże czyli nie

 ſwego/

swego: tedyć nic nie záßkodźi tá wodá przegorzka/ y przekleta. Ale ieśli- 20
żeś vstąpiłá od mężá swego/ y spyśkláłaś śie/ á z inym cudzołostwo popeł-
niłá: przyida ná ćie te przeklectwá. Day ćie Pánie w przeklectwo/ y ná 21
przykład wßemu ludu swemu: niechay dopuśći żeć wygniie łono two-
ie/ á żywot twoy opuchnąwßy by śie rospukł: niechay wnidźie tá wodá 22
przekleta do brzuchá twego/ á opuchnąwßy áby wygniło łono twoie. Y
odpowie niewiástá/ Amen/ Amen.

Tedy Kápłan nápiße ná listku te słowá przeklinánia/ y omyie ie wodą 23
oną przegorzką/ nád ktorą przeklectwá vczynił/ y da iey wypić: ktorą gdy 24
wypiie/ weźmie Kápłan z ręki iey ofiárę záwisney miłośći/ y podnieśie ią 25
przed Pánem/ y włoży ná Ołtarz/ tylko ták áby pierwey wziął garść mą- 26
ki ktorą ofiáruią/ y spalił ná Ołtarzu: á ták niechay da niewieśćie wypić
wodę bárzo gorzką. Ktorą gdy wypiie/ ieśli śie splugáwiłá/ á wzgárdźi- 27
wßy mężá/ cudzołostwá winná: rozeydźie śie po niey wodá przekleta/ y o-
dmie śie iey żywot/ á łono wygniie: y będźie tákowa niewiástá ná prze-
klectwo/ y ná przykład wßystkiemu ludu. A iesliby nie byłá splugáwio- 28
ná/ nic iey tá wodá nie záßkodźi/ y będźie dźieći rodźić.

To iest práwo záwisney miłośći: Gdyby żoná vstąpiłá od mężá swe- 29
go/ á iesliby spyśkláná byłá/ á mąż iey poruszony duchem záwisney miło- 30
śći/ przywiodłby ią przed oblicznosć Páńską/ y vczyniłby iey Kápłan to
wßystko iáko nápisano iest: Mąż będźie niewinnym/ á Niewiástá ponie- 31
śie ná sobie niepráwość swoie.

Kápit: 6.

¶ Poświacánie y oddawánie Názáreyczykow/ y ktorymi słowy Kápłani
mieli ludźiam Błogosłáwić.



Práwo poświeconych.

Mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow do sy- 1
now Izráelowych/ á rzecz im: Mąż álbo Niewiástá/ gdyby v- 2
czynili slub ná świecenie śie/ y chćieliby śie poświecić Pánu:
od winá/ y od wßelkiego napoiu ktory vpoić może/ będą śie wśćiągáć: 3
áni winnegó octu/ áni z żadnego inego napoiu/ áni cokolwiek z iágod wy-
ćiskáią będą pili: winá w groniech ták świeżego iáko suszonego nie będą
iadáli/ przez wßystek czás ktorego śie Pánu przez obietnicę poświacáią. 4
Cokolwiek z winnice może być/ od gron suszonych áż do iąderká winne-
go/ nic nie będą ieść. Przez wßystek czás odłączenia swego brzytwá nie 5
Iud: 13. v. 5.
będźie ná głowie iego/ áż śie on dźień wypełni/ do ktorego był slubił śie
Pánu poświećić. Swiętym będźie poki będą rość włosy ná głowie ie-
go. Przez wßystek czás poświecenia swego do vmárłego nie poydźie/ á- 6
ni będźie ná pogrzebie Oycá/ Mátki/ Brátá/ y Śiostry/ áby śie niesplugá- 7
wił: ábowiem poświacánie Bogá iego iest ná głowie iego. Przez wßy- 8
stkie dni oddánia swego/ Swiętym będźie Pánu.

A iesliby vmárł kto nagle przed nim/ splugáwi śie głowá poświecenia 9
iego/ ktorą natychmiast ogoli/ onegoż dniá oczyśćienia swego/ y zás dniá
śiodmego/ á w osmy dźień będźie ofiárował dwie Synogárlicy álbo 10
dwoie Gołąbiąt Kápłanowi/ v drzwi Przybytku Swiádectwá: y ofiá- 11
ruie Kápłan iedno zá grzech/ á drugie ná ofiárę zápalną/ y będźie śie mo-
dlił zań/ ábowiem zgrzeßył przy vmárłym. Y poświeći głowę iego w 12
ten dźień/ y dni tákież odłączenia iego poświeći Pánu/ ofiáruiąc Báránká rocznego zá grzech/ wßákoż w ten sposob áby dni pierwße wniwecz
szły/ ábowiem splugáwiło śie poświecenie iego.

To iest

13 To ieſt práwo poświecenia. Gdy ſie wypełnia dni ktore był z ſlubu
14 poſtánowił/ przywiedzie go ku drzwiam Przybytku Przymierza/ y bedzie
ofiárował ofiáre iego Pánu/ Báránká rocznego niepokalánego ná ofiáre
zápalna/ á Owce roczna niepokalána zá grzech/ y Skopu nieſplugáwio=
15 nego ofiáre ſpokoyna/ y kosz z chlebem przáſnym pokropionym Oleiem/ y
16 plácki przáſne pomázáne Oleiem/ y ofiáre Napoyna przy káżdym: ktore o=
fiárowáć bedzie Kápłan przed Pánem/ á vczyni ták iáko zá grzech/ ná zá=
17 palna ofiáre. A ſkopu zábiie ná ofiáre ſpokoyna Pánu/ ofiáruiac poſpołu
kosz przáſnych chlebow/ y Napoyne ofiáry/ ktore przy tym zwykły bywáć.
18 tedy ogoli Názáreus przededrzwiámi Przybytku Przymierza/ włoſy po= Act.21. ℣ 24
świecenia ſwego: y weżmie włoſy iego á wrzuci ná ogień/ ktory podło=
19 żon ieſt ofierze ſpokoyney. A Lopátke Skopu wárzona/ y ieden Kołacz
bez kwáſu z koszá przáſny/ ieden tákiez Plácek ćienki wziawszy/ poda w re=
20 ce Názáreuſá/ gdy bedzie ogolona głowá iego. A wziawszy záſie od nie=
go te rzeczy/ podnieśie ie przed obliczności Páńſka: y gdy beda poświe=
cone/ doſtána ſie Kápłanowi/ iáko y pierśi ktore maia byc oddzielone / y
21 ledźwi/ á potym iuż może pic on poświecony wino. To ieſt práwo Ná=
záreuſowe / gdyby ſlubił Pánu ofiárowáć dar ſwoy czáſu poświecenia
ſwoiego / krom tych rzeczy ktore może mieć reká iego / iáko był ná vmyśle
ſwym ſlubił/ ták vczyni ku doſkonáłemu wypełnieniu poświecenia ſwego.
22 Y mowił Pan do moizeszá/ rzekac: Mow Aaronowi y Synom iego:
23 Ták błogoſłáwić bedźiecie ſynom Izráelowym / y ták bedźiecie mowić: Sposob bło
24 dayći Pánie błogoſłáwieńſtwo/ á niechay ćie ſtrzeże. Niechać Pan vká= gosłáwienia
25 że oblicze ſwoie / á zmiłuie ſie nád toba. Niechać obroci Pan twarz ſwa ludziam.
26 k tobie/ á vżyczyć pokoiu. Y beda wzywáć imienia mego nád ſyny Izráe=
27 lowymi/ á ia im bede błogoſłáwił.

Kápit: 7.

¶ Podárza á ofiáry Kśiażat Izráelſkich według pokolenia ich/ ná poświacánie Przy=
bytku Bożego y Ołtarzá. Pan z Vbłagálnie mowi do Moizeszá.

1 WStáło ſie w dzień / ktorego dokonał MOyżesz Exo:40 ℣ 18
Przybytku/ y poſtáwił / pomázał / y poświecił gi ze wszyſtkim Ofiáry káż=
2 ſprzetem iego: Ołtarz tákież/ y wszyſtko naczynie iego. Y ofiá= dego z osob=
rowáli Kśiażetá Izráelſcy/ y Hetman Fámiliey/ ktorzy byli nád káżdym ná Kśiaże=
3 pokoleniem/ y Vrzednicy nád tymi ktorych było policzono/ dáry przed Pá= ciá Izráelo=
nem/ sześć wozow przykrytych ze dwunaśćia wołow. Jeden woz dáro= wego ludu/
wáli dwoie Kśiażat/ á káżdy po iednym wołu/ á ofiárowáli ie przed Przy= w poświacá
4 bytkiem. Y rzekł Pan do Moizeszá: Przyimi od nich/ że beda ná poſłu= nie Przyby=
5 ge ku potrzebam Przybytkowym / á dasz ie Lewitom / według porzadku tku.
6 posługi ich. Gdy tedy przyiął Moizesz wozy y woły/ oddał ie Lewitom:
7 Dwá wozy á czterzy woły dał ſynom Gerſonowym według potrzeby
8 ich. Jne zás cztery wozy/ á ośm wołow/ dał ſynom Merary/ według
potrzeb vrzedu y ſłużby ich/ pod reka Jthámárá ſyná Aaroná Kápłaná.
9 A ſynom Káath nie dał wozow áni wołow: bo ći posługuia w Swia=
tnicy/ á nosza brzemioná ná ſwych rámionách.
10 Ofiárowáli tedy Kśiażetá ná poświacánie Ołtarzá/ w ten dźień gdy
11 pomázan ieſt/ ofiáre ſwoie przed Ołtarz. Y rzekł Pan do Moizeszá: Ká=
żde Kśiaże w ſwoy dzień z oſobná/ niechay ofiáruie dáry ku poświeceniu
12 Ołtarzá. Pierwszego dniá ofiárował podárze ſwoie Náázon / ſyn A=
13 minadábow z pokolenia Judá: á byłá tá iego ofiárá/ Miſá ſrebrna ktora

 ważyłá

ważyłá ſto y trzydzieśći Syklow : Czáſzá ſrebrna ważąc śiedmdzie-
ſiąt Syklow/według wagi Kośćielney/oboie pełne białey mąki pokro-
pioney Oleiem ku ofierze Poświątney : Możdżerzyk z dziesiąci Syklow 14
złotá/pełny Kádźidłá: Wołu z ſtádá/ á ſkopu y Báránká rocznego ná o- 15
fiáre zápalną/y Kozłá zá grzech: á ná ofiáre ſpokoyną dał dwá woły/ſko- 16
pow pięć/kozłow pięć/tákież báránkow rocznych pięć. Tá byłá ofiárá 17
Náázonowá ſyná Áminádábowego.
Wtorego dniá ofiárował Náthánáel ſyn Suár Kśiążę z pokolenia I- 18
záchár: Miſę ſrebrną ktora niosłá ſto y trzydzieśći Syklow: Czáſze ſre- 19
brną ktora ważyłá ſiedmdziesiąt Syklow/według wagi Kośćielney/o-
boie pełne białey mąki pokropioney Oleiem/ná ofiáre Poświątną:Moż- 20
dżerzyk złoty máiący dziesięć Syklow/pełen Kádźidłá: Wołu z ſtádá/ y 21
ſkopu/á báránká rocznego ná zápálną ofiáre/y kozłá zá grzech : á ná ofiá- 22
re ſpokoyną woły dwá / ſkopow pięć / kozłow pięć / báránkow rocznych 23
pięć. Tá byłá ofiárá Náthánáelowego ſyná Suárowego.
Trzeciego dniá Kśiążę ſynow Zábulonowych Heliáb ſyn Helonow/ 24
ofiárowáło Miſę ſrebrną/ważącą ſto y trzydzieśći Syklow: Czáſze ſre- 25
brną ważącą ſiedmdziesiąt Syklow / ná wagę Swiątnice / oboie pełne
białey mąki nákrapiáney Oleiem/ná Poświątną ofiáre:Możdżerzyk zło- 26
ty/ ktory ważył dziesięć Syklow/ pełen zápalu : Wołu z ſtádá/ ſkopu/ y 27
báránká ocznego ná ofiáre zápalną/y kozłá zá grzech: á ná ofiáre ſpokoy- 28
ną dwá woły/ſkopow pięć/kozłow pięć/báránow też rocznych pięć. Tá 29
ieſt ofiárá Heliábowá ſyná Helonowego.
Dniá czwartego Kśiążę ſynow Rubenowych Elizur ſyn Sedeurow/ 30
ofiárował Miſę ſrebrną/ ktora miáłá ſto y trzydzieśći Syklow : Czáſze 31
ſrebrną z śiedmiądziesiąt Syklow ná wagę Swiątnicza / oboie pełne
białey mąki zákrápiáney Oleiem/ná Poświątną ofiáre: Możdżerzyk zło- 32
ty ważący dziesięć Syklow/pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ſkopu/y bárán- 33
ká rocznego ná ofiáre zápalną/y kozłá zá grzech:á ná ofiáre ſpokoyną wo- 34
ły dwá/ ſkopow pięć/ kozłow pięć/y báránkow rocznych pięć. Tá byłá 35
ofiárá Elizurowá Syná Sedeurowego.
Dniá piątego/ Kśiążę ſynow Symeonowych / Sálámihel ſyn Su- 36
ryſáddáiow / ofiárował też Miſę ſrebrną / ktora niosłá ſto y trzydzieśći 37
Syklow : Czáſze ſrebrną máiącą ſiedmdziesiąt Syklow ná wagę Ko-
śćielną/oboie pełne białey mąki zákrapiáney Oleiem ná ofiáre Poświąt-
ną : Możdżerzyk złoty ważący dziesięć Syklow / pełen zápalu: Wołu z 38
ſtádá/y ſkopu/ y báránká rocznego ná zápalną ofiáre/ y kozłá zá grzech : á 39
ná ofiáre ſpokoyną woły dwá/ſkopow pięć/kozłow pięć/báránkow rocz- 40
nych pięć. Tá byłá ofiárá Sálámihelowá ſyná Suryſáddáiowego. 41
Dniá ſzoſtego/ Kśiążę ſynow Gádowych Heliázáff/ſyn Deuhelow/o- 42
fiárował Miſę ſrebrną / ktora niosłá ſto y trzydzieśći Syklow : Czáſze 43
ſrebrną z ſiedmdziesiąt Syklow/ná wagę Swiątnicza/oboie pełne mąki
białey zákrapiáney Oleiem ná ofiáre Poświątną: Możdżerzyk złoty wa- 44
żący dziesięć Syklow/ pełen zápalu : Wołu z ſtádá/ y ſkopu/ y báránká 45
rocznego ná ofiáre zápalną/y kozłá zá grzech: á ná ofiáre ſpokoyną woły 46
dwá/ſkopow pięć/kozłow pięć/y báránkow rocznych pięć. Tá byłá ofiá- 47
rá Heliázáffowá ſyná Dehuelowego.
Siodmego dniá/Kśiążę ſynow Effráimowych/Eliſámá ſyn Ammiu- 48
dow/ofiárował Miſę ſrebrną / ktora ważyłá ſto y trzydzieśći Syklow: 49
Czáſze ſrebrną / ktora niosłá ſiedmdziesiąt Syklow / ná wagę Kośćiel-
ną / oboie pełne białey mąki pokropioney Oleiem / ná ofiáre Poświątną:
Możdżerzyk

50 Możdżerzyk złoty ważący Syklow dźieſięć/ pełen zápalu: Wołu z ſtá-
51 dá/y ſkopu/y báránká rocznego ná ofiárę zápalną/ y kozłá zá grzech: á ná
52 ofiárę ſpokoyną dwá woły/ ſkopow pięć/ kozłow pięć / Báránkow rocz-
53 nych pięć. Tá byłá ofiárá Eliſámá ſyná Ammiudowego.
54 W oſmy dźień/ Kśiąże ſynow Mánáſſeſowych/Gámáliel ſyn Fádáſu-
55 row/ofiárowáł Miſę ſrebrną ważącą ſto y trzydźieśći Syklow: Czáſzę
ſrebrną máiącą ſiedḿdźieſiąt Syklow/ná wagę Swiątniczą/oboie peł-
56 ne białey mąki zákrápiáney Oleiem ná ofiárę Poświątną : Możdżerzyk
57 ſrebrny ważący dźieſięć Syklow/pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ y ſkopu / y
58 báránká rocznego ná ofiárę zápalną/y kozłá zá grzech: á ná ofiárę rzeczy
59 ſpokoynych woły dwá/ y ſkopow pięć/ kozłow pięć/ báránkow rocznych
pięć. Tá byłá ofiárá Gámálielowá ſyná Fádáſſur.
60 Dniá dźiewiątego/Kśiąże ſynow Beniáminowych/Abidán ſyn Gede-
61 onow/ ofiárowáł Miſę ſrebrną / ktora niosłá ſto y trzydźieśći Syklow:
Czáſzę ſrebrną máiącą ſiedḿdźieſiąt Syklow / ná wagę Swiątniczą o-
62 boie/pełne białey mąki zákrápiáney Oleiem/ná ofiárę Poświątną: Moż-
63 dżerzyk złoty ważący dźieſięć Syklow / pełen zápalu : Wołu z ſtádá / y
64 ſkopu/y báránká rocznego ná ofiárę zápalną/ y kozłá zá grzech : á ná ofiá-
65 rę ſpokoynych rzeczy woły dwá/ſkopow pięć/kozłow pięć/báránkow ro-
cznych pięć. Tá byłá ofiárá Abidánowá ſyná Gedeonowego.
66 Dźieſiątego dniá/Kśiąże ſynow Dán/Ahiezer ſyn Amiſáddáiow/ ofiá-
67 rowáł Miſę ſrebrną / ważącą ſto y trzydźieśći Syklow : Czáſę ſrebrną
máiącą ſiedḿdźieſiąt Syklow wagi Kośćielney/oboie pełne białey mą-
68 ki zalaney Oleiem ná ofiárę Poświątną: Możdżerzyk złoty ważący dźie-
69 ſięć Syklow/pełen zápalu: Wołu z ſtádá/y ſkopu/y báránká rocznego ná
70 zápalną ofiárę/y kozłá zá grzech : á ná ofiárę rzeczy ſpokoynych dwu wo-
71 łow/ſkopow pięć/kozłow pięć/báránkow rocznych pięć. Tá byłá ofiárá
Ahiezerá ſyná Amiſáddáiowego.
72 Dniá iedennaſtego/Kśiąże ſynow Aſſer/ Fegiel ſyn Ochránow/ ofiá-
73 rowáł Miſę ſrebrną/ktora w ſobie miáłá ſto y trzydźieśći Syklow: Czá-
ſzę ſrebrną/ktora miáłá ſiedḿdźieſiąt Syklow wagi Kośćielney / oboie
74 pełno białey mąki zákrápiáney Oleiem ná Ofiárę Poświątną: Możdże-
75 rzyk złoty ważący dźieſięć Syklow/pełen zápalu: Wołu z ſtádá/y ſkopu/
76 y báránká rocznego ná ofiárę zápalną / y kozłá zá grzech : á ná ofiárę ſpo-
77 koynych rzeczy woły dwá/ſkopow pięć/kozłow pięć/báránkow rocznych
pięć. Tá byłá ofiárá Fegielowá ſyná Ochránowego.
78 Dwunaſtego dniá/ Kśiąże ſynow Nephtálim/ Ahirá ſyn Henán ofiá-
79 rowáł Miſę ſrebrną/ktora nośiłá ſto y trzydźieśći Syklow : Czáſzę ſre-
brną máiącą ſiedḿdźieſiąt Syklow / ná wagę Swiątniczą/ oboie pełne
80 białey mąki zákrápiáney Oleiem ku ofierze Poświątney : Możdżerzyk
81 złoty ktory ważył dźieſięć Syklow/pełen zápalu: Wołu z ſtádá/y ſkopu/
82 y báránká rocznego ná zápalną ofiárę/y kozłá zá grzech:á ná ofiárę rzeczy
83 ſpokoynych dwu wołu / ſkopow pięć / kozłow pięć / báránkow rocznych
pięć. Tá byłá ofiárá Ahirá ſyná Henánowego.
84 Te rzeczy w poświącánie Ołtarzá ſą ofiárowane od Kśiążąt Izráel- Summá ofiar wſzyſtkich ſynow Izráelſkich.
ſkich/w dźień gdy poświecon ieſt: Mis ſrebrnych dwánaśćie: Czáſz ſre-
85 brnych dwánaśćie/Możdżerzykow też złotych dwánaśćie: ták że iedná
Miſá ſrebrna ważyłá ſto y trzydźieśći Syklow:iedná Czáſzá Syklow
ſiedḿdźieſiąt ſrebrá : to ieſt/ wobec wſzyſtko náczynie ſrebrne wyniosło
86 Syklow ſrebrá dwá tyśiącá y czterzy ſtá wagi Kośćielney. Możdże-
rzykow złotych dwánaśćie pełnych zápalu/z ktorych káżdy ważył dźieſięć

Syklow wagi Swiątniczey: á ták summá złotá záważyłá Syklow sto
y dwádzieściá. Wołow z stádá ná zapalną ofiárę dwánaście/Skopow 87
dwánaście/Báránkow rocznych dwánaście/ y z Napoynymi ich ofiárá-
mi/Kozłow zá grzech dwánaście: á ná ofiárę spokoynych rzeczy/Wołow 88
czterzy y dwádzieściá/ Skopow sześćdziesiąt/ Kozłow sześćdziesiąt/
Báránkow rocznych sześćdziesiąt. Te rzeczy ofiárowano przy poświą-
cániu Ołtarzá/ kiedy pomázan iest. A gdy wchodził Moizesz do Przy- 89
bytku Przymierza/by sie rádził odpowiedzi Bożey/ słychał głos mowią-
cego k sobie z Vbłagálnie/ ktora byłá nád Archą Swiádectwá/ miedzy
dwiemá Cherubiny/y z támtąd więc mawiał k niemu.

Kápit: 8.

¶ Mieysce/kształt/y stanie Lichtarzá: Látá y poświacánie Lewitow.

Vstánowienie Kágáńcow.
Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow do A- 1
arona/á rzecz mu: Gdy vstánowisz siedm Kágáńcow/ postá- 2
wisz Lichtarz ná stronie Południowey. To tedy roskaż/ áby
Kágáńce obrociły sie ku Pułnocy/ świecąc przeciwko Stołu Chlebow
pokłádnych: ku tey stronie/ku ktorey sie obrocił Swiecznik/ wszystkie ká-
gáńce będą świecić. Vczynił ták Aaron/y wstáwił Lámpy ná Lichtarz 3
Kształt Lichtarzá.
iáko był przykazał Pan Moizeszowi: á ten Lichtarz był ze złotá kowáne- 4
go/ták śrzedni słupek/iáko y wszystkie pręty/ktore z obu stron z niego wy-
chodziły/ ná kształt onego ktory PAN vkazał Moizeszowi/ták spráwił
Swiecznik. Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Wybierz Lewity ze 5
Oczyścienie y ofiárá Lewitow.
śrzodku synow Izráelowych/y oczyścisz ie tym sposobem: Niechay sie po- 6
kropią wodą oczyściánia/á niechay ogolą wszystkie włosy z ciáłá swego. 7
A gdy spiorą odzienie swoie/ á oczyścieni będą/ niechay wezmą wołu z 8
stádá/y Napoyną ofiárę z nim/y mąkę białą Oleiem skropioną: á drugie-
go wołu z stádá weźmiesz zá grzech.

Y postáwisz Lewity przed Przybytkiem Przymierza/ zezwawszy kte- 9
Supr:3. ℣ 6. 1.Ezd:6. ℣ 19
mu wszystko mnostwo Synow Izráelowych. A gdy stáną Lewitowie 10
przed Pánem/położą synowie Izráelowi ręce swoie ná nie/y ofiárowáć 11
będzie Aaron Lewity/dar przed oblicznością Páńską od synow Izráelo-
wych/áby służyli przy służbie iego. Lewitowie też położą ręce swoie ná 12
głowy wołow/z ktorych iednego ofiáruiesz zá grzech/ á drugiego ná ofiá-
rę zápalną Pánu/ábyś sie modlił zá nimi. Y postáwisz Lewity przed o- 13
bliczności Aaroná y synow iego/y poświęcisz ofiárowáne Pánu: y od- 14
łączysz ie z pośrzodku synow Izráelowych/ áby byli moi: á potym wni- 15
dą do Przybytku Przymierza żeby mi służyli. Y ták ie oczyścisz y poświe-
cisz ná ofiárę Pánu/ábowiem dárem dáni mi są od synow Izráelowych.
Supr:3. ℣ 13. Exo:13. ℣ 2. Luc:2. ℣ 32.
Miásto pierworodnych synow/ktorzy naprzod otwieráią żywot w ludu 16
Izráelskim/ wziąłem ie: ábowiem wszystkie pierworodzone rzeczy Sy- 17
now Izráelowych moie są/ták z ludzi iáko y z dobytkow. Ode dniá/ kie-
dym pobił wszelkie pierworodzone w ziemi Egyptskiey/ poświęciłem ie
sobie: á wziąłem sobie Lewity miásto wszystkich synow pierworodnych 18
z ludu Izráelskiego: y dárowałem ie Aaronowi y synom iego/ ze śrzod- 19
ku ludu/ áby mi służyli miásto Izráelá w Przybytku Przymierza/ á żeby
sie zá nie modlili/ by nie byłá iáka porażká miedzy ludźmi/ iesliby sie wa-
żyli przystępić do Swiątnice.

Vczynili tedy Moizesz y Aaron/y wszytek gmin ludu Izráelskiego Le- 20
witom/ták iáko był przykazał Pan Moizeszowi/y oczyścieni są/á poprali 21
odzienie

odzienie swoie. Y podniosł ie Aaron przed oblicznośćią Páńską/y modlił
22 sie zá nimi/ áby oczyśćieni będąc / weszli ná swoie Vrzędy do Przybytku
Przymierza/ przed Aaronem y syny iego: iáko był przykazał Pan Moize=
23 szowi o Lewitách/ták sie stáło. Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc:To
24 iest práwo Lewitow: Gdy będą w pięć á dwadźieśćiá lat y co wyższey/ ¶ Látá Kápłáńskie.
25 wnidą áby posługowáli w Przybytku Przymierza. A gdy pięćdźiesiąt
26 lat wypełnią/ przestáną posługowáć/ ále przedśie będą służebniki bráćiey
swoiey w Przybytku Przymierza: by strzegli tych rzeczy ktore im będą
poruczone/ iedno że robot pierwszych nie będą czynić. Ták postánowisz
Lewity w ich pilnośćiách.

Kápit: 9.

¶ Ktorego czásu Przewod obchodzić mieli: tákże y nieczyśći álbo podrożni: Obłok obtoczywszy Przybytek Boży/wiodł woysko Zydowskie.

1 Mowił záś Pan do Moizeszá ná puszczy Synái/
wtorego roku gdy wyszli z Egyptu/Kśiężycá pierwszego/ mo= Pháze álbo Wielkánoc.
2 wiąc: Niechay spráwuią Synowie Izráelowi Pháze czásu
3 swoiego: (to iest/) Czternastego dniá Kśiężycá tego kwieczoru/wedlug
4 wszystkich Ceremoniy y Vspráwiedliwienia iego. Przykazał tedy Moi=
5 zesz synom Izráelowym/áby obchodzili Pháze. Ktorzy vczynili to czásu
swego: Czternastego dniá Kśiężycá ku wieczorowi ná gorze Synái/we=
dług wszystkiego co był roskazał Pan Moizeszowi/vdziáłáli synowie I=
6 zráelowi. Alić oto náleźli sie niektorzy spyskláni vmárłym człowiekiem/
ktorzy nie mogli obchodzić Pháze w on dźień: ći przyszedszy do Moizeszá
7 y Aaroná/rzekli: Nieczyśćismy dla vmárłego: czemu nas tego zbawiáią
ábysmy nie mieli ofiárowáć ofiar Pánu czásu swego miedzy syny Izráe=
8 lowymi? Odpowiedźiał im Moizesz:Potrwaycie że sie porádze coby mi
9 Pan roskazał o was. Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow Sy=
10 nom Izráelowym: Człowiek ktoryby był nieczystym od vmárłego/ álbo
ná drodze kędy dáleko z ludu wászego / niechay spráwuie Pháze Pánu/
11 wtorego Kśiężycá czternastego dniá kwieczorowi: z przásnymi chleby/ y
12 z szálszą polną będą onego Báránká ieść: do záránku nic go nie zostáwią/ Exo.12.v.46
á kośći iego nie złamią/wszystek zwyczay przy Báránku záchowáią. Ioan:19.v.36
13 Jesliżeby kto był czysty/ á ná drodze nie był/ á przedśieby nie spráwo=
wał Pháze/záginie tákowy człowiek z ludu swego:ábowiem nie ofiáro=
14 wał Pánu ofiáry czásu swego: grzech swoy ten poniesie. Będźieli v was
mieszkáć przychodźień álbo gość/niechay tákież czynią Pháze Pánu/wed=
ług Ceremoniy y Vspráwiedliwienia iego. Toż przykazánie będźie v
was ták gośćiowi iáko y domakowi.
15 Tedy w ten dźień gdy postáwiono Przybytek Boży/ obstąpił y zákrył Ex:40:v.54
gi obłok:á od wieczorá áż do zárániá był nád Przybytkiem iákoby ogień. ¶ Obłok
16 Ták záwżdy bywáło / przez dźień zákrywał go obłok/ á przez noc iákoby zákrywáiąc
17 postáć ogniowa. A gdy zniknął on obłok ktory zákrywał Przybytek / te= Przybytek /
dy sie z mieyscá ruszáli synowie Izráelowi: á ná ktorymkolwiek mieyscu wiedźie woy
stánął obłok/ tu y oni kládli sie obozem. Ná roskazánie Páńskie z mieyscá sko.
18 sie ruszáli/y ná roskazánie iego rozbijáli Przybytek. 1.Cor:10.v.1
19 Przez wszystkie dni poki stał obłok nád Przybytkiem/mieszkáli ná tym=
że mieyscu. A iesli sie tráfiło że przez długi czás trwał obłok nád Przy=
bytkiem/bywáli synowie Izráelowi ná strażách Páńskich / áni sie ruszáli
20 z tego mieyscá/ ilekolwiek dni stał obłok nád Przybytkiem. Ná roskazá=

nie Páńſkie rozbijáli namioty/y ná roſkazánie iego ſkłádáli. Byłli obłok 21
od wieczorá do zárániá / á wnet potym ná świtániu zniknął y zoſtáwił
Przybytek / bráli ſie z mieyſcá : á ieſli po dniu y nocy zniknął/ wnet tákież
rozbieráli namioty : á ieſli był przez dwá dni / álbo przez ieden Mieſiąc/ 22
álbo dáley nád Przybytkiem/mieſzkáli ſynowie Izráelowi ná tymże miey=
ſcu/áni ſie z támtąd ruſzáli:á iáko ſkoro zniknął/nátychmiaſt ćiągnęli obo=
zem. Ná Słowo Páńſkie rozbijáli namioty/ y ná ſłowo iego ruſzáli ſie 23
z mieyſcá/y byli ná ſtrażey Páńſkiey/według roſkazánia iego przez Moi=
zeſzá.

Kápit: 10.

❡ O vżytku Trąb/ná ktorych trąbienie/woyſká ſie ruſzáły z mieyſcá: o przyrodnym Mo=
izeſzowym Hobáb/ktorego ſobie Przewodnikiem chćiał mieć/y o podnoſzeniu
y ſkłádániu Przybytku Bożego.

Trąby Srebrne y ich vżytki.

I Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Vczyń ſobie 1
dwie trąbie ſrebrne dęte/ ábyś imi mogł zezwáć wſzyſtek gmin 2
gdyby ſie mieli ruſzáć z mieyſcá. A gdy w nie zátrąbiſz/zeydzie 3
ſie do ciebie wſzyſtek lud do drzwi Przybytku Przymierza: ieſliżebyś raz 4
zátrąbił/zeydą ſie do ciebie Kſiążętá y Hetmáni mnoſtwá Izráelowego.
Ieſliżeby dłużſze trąbienie z przećiwiániem vſłyſzeli/ ruſzą ſie z mieyſcá z 5
ſwymi namioty: Náprzod ći ktorzy ſą ku wſchodu ſłońcá. A gdy powto= 6
rę będą trąbić tákowymże trąbieniem/ ruſzą ſie z namioty ſwymi ći ktorzy
mieſzkáią ná Południe: tákże też y ini niechay vczynią gdy vſłyſzą tákowe
trąbienie ná ruſzenie ſie z mieyſcá. A kiedybyśćie mieli zwołáć lud po= 7
ſpolity/tedy będziecie proſto trąbić/nic nie drobiąc.

❡ Kto w nie trąbić miał.

A w te trąby będą trąbić ſynowie Aaroná Kápłaná : á będą to mieli 8
zá práwo wiekuiſte po narodziech wáſzych.
Ieſliże wynidziecie ná woynę z ziemie wáſzey/ przećiwko nieprzyiaćie= 9
lom ktorzy walczą przećiwko wam / będziecie trąbić w te ogromne trą=
by/tedy będzie przypomnienie o was przed Pánem Bogiem wáſzym/áby=
śćie byli wyſwobodzeni z rąk nieprzyiaćielow wáſzych. Będziećieli kie= 10
dy mieć Gody/álbo dni święte/álbo Swięto nowego Kſiężycá/ będzie=
ćie trąbić trąby nád ofiárámi Palonymi y Spokoynymi/ áby wam były
ku przypominániu v Bogá wáſzego: Ia Pan Bog wáſz.
Drugiego roku wtorego Kſiężycá/ we dwudzieſty dzień Mieſiącá/ 11
podniosł ſie obłok z Przybytku Przymierza : y ruſzyli ſie ſynowie Izráe= 12
lowi w ſwych Huffiech z puſzczey Synái. Y ſtánął záſie obłok ná puſzczy
Farán : á ruſzyli napierwey oboz ſwoy / według roſkazánia Páńſkiego 13

Supra 1. & 7.

przez Moizeſzá / ſynowie Iudá w ſwych Huffiech / v ktorych Kſiążęciem 14
był Náázon ſyn Aminádábow. W pokoleniu lepak ſynow Izáchár/ był 15
Kſiążęciem Náthánáel ſyn Suár. A w pokoleniu Zábulon / był Kſią= 16
żęciem Eliáb ſyn Helonow. Złożono też Przybytek Boży/ ktory wzią= 17
wſzy/nieſli ſynowie Gerſonowi y Merary.
Szli tákież y ſynowie Rubenowi/ w huffie y ná mieyſcu ſwoim/v kto= 18
rych był Kſiążęciem Elizur ſyn Sedeurow. A w pokoleniu ſynow Sy= 19
meonowych był Kſiążęciem Sálámihel ſyn Suryſáddáiow. W poko= 20
leniu lepak Gád/był Kſiążęciem Heliázáff ſyn Duelow. Szli tákież y 21
Káátytowie nioſąc Swiątnicę. Ták długo Przybytek Boży nieśiono/
dokąd nie przyſzli ná mieyſce gdzie go mieli wydźwignąć.
Ciągnęły tákież y woyſká ſynow Effráimowych w huffiech ſwoich/ w 22
ktorych woyſku był Kſiążęciem Eliáſámá ſyn Ammiudow. A w pokole= 23
niu ſynow

24 niu synow Mánásse/Kśiążęciem był Gámáliel syn Fadázurow. W po-
kolениu lepak Beniáminowym/był Kśiążęciem Abidán syn Gedeonow.
25 Ná ostátku ciągneło woysko synow Dánowych w swych huffiech/ w
26 ktorych woysku Kśiążęciem był Ahiezer syn Amisáddáiow. W pokole-
27 niu lepák Aser/był Kśiążęciem Fegiel syn Ochranow. A w pokoleniu sy-
28 now Nephtálim/Kśiążęciem był Ahirá syn Henánow. Te są woyská y
ciągnienie synow Izráelowych/gdy ciągneli z mieyscá po swych husiech.
29 Tedy rzekł Moizesz Hobábowi/ktory był syn Ráguelá Mádyánczyká/
przyrodnemu swemu: Idziem teraz ná mieysce ktore nam ma dáć Pan:
podź z námi/żeć y tobie vczyniemy dobrze:boć obiecał dáć Pan wiele do-
30 brego ludu Izráelskiemu. On mu odpowiedział: Nie poydę z tobą / ále
31 się wrocę zás do ziemie moiey w ktoreiem się vrodził. Rzekł mu Moi-
zesz: Nie opuszczay nas/bo záiste tyś iest świádom dobrze ná tey puszczy/
gdziebyśmy się mieli kłáść z woyskiem/á będziesz Przewodnikiem naszym.
32 A gdy przyidziesz z námi / cokolwiek będziem mieli nalepszego z máietno-
ści ktore nam Pan ma dáć/damy tobie.
33 Szli tedy wszyscy z gory Páńskiey drogę trzech dni: á Archá Przymie-
rza Páńskiego szłá przed nimi przez trzy dni/pátrzáiąc mieyscá gdzieby się
34 miáło woysko położyć: á obłok Páński był nád nimi we dnie gdy szli.
35 A gdy podnieśiono Archę/tedy mawiał Moizesz: Powstań Pánie / á Psal: 67. ✠ 2.
niech się rospierzchną nieprzyiaciele twoi/á niech vciekáią od oblicza twe-
36 go/ći ktorzy ciebie nienawidzą. A gdy záśie skłádano Archę/mawiał: Ná-
wroć się záśie Pánie do Zboru ludu Izráelskiego.

Kápit. II.

¶ Zydowie zá szemrániem przećiwko Pánu/ Ptaki otrzymáli: Moizeszowego Duchá
Pan vdzielił siedmdziesiąt stárszym z ludu: Pan pokarał plagą wielką lud
dla ich żądze: Mieyscu imię dano Groby żądz.

1 W Tym czáśie wszczęło się szemránie ludzi przećiw- ¶ Szemrzą
ko Pánu / nieiáko styskuiąc sobie dla prace. Co gdy vsłyszał Zydowie dla pracey.
Pan/rozgniewał się/y dopuśćił ná nie ogień swoy niebieski/że ¶ Karze ich
2 spalił ostátnią część namiotow. A gdy wołał lud do Moizeszá / modlił Bog ogniẽ.
3 się Moizesz do Páná/y vgásił się ogień. Y názwał ono mieysce: Zápale-
nie: przeto że się był zápalił ogień Páński przećiwko nim.
4 Bo lud pospolity ktory był wyszedł z nimi z Egyptu / wielkim zápale- ¶ Zadáią
niem żądze/żądał mięsá śiedząc á płácząc/ y Synowie tákież Izráelowi/ mięsá.
ktorzy się z nimi stowárzyszyli/ ták mowiąc: Kto nam da ábyśmy się mię- 1 Cor: 10. ✠ 6.
5 sá náiedli? Wspominamy ná ryby ktorycheśmy się w Egypćie náiadáli
dármo: ná pámięć nam przychodzą Ogorki / Málony / Luk / y Cebulá/ y
6 Czosnek: Prawie schnie duszá nászá: nic inego nie widzą oczy násze iedno ¶ Gárdzą
7 Mánnę. A byłá Mánná iákoby ziárnká Koryándrowe / bárwy iákoby Mánną.
8 Bdelliũ. Wychadzał tedy lud około namiotow/á názbierawszy Mánny/ Exo: 16. ✠ 14.
zmełł w żárnach álbo stłukł w możdżerzu/á náwárzywszy w gárncu/ ná- Sap: 16. ✠ 20.
9 działał z niey kołáczkow/smáku iákoby chleb z oleiem. A gdy w nocy spá- Psal: 77. ✠ 24.
dáłá rosá około obozu/tedy tákież spadáłá pospołu y Mánná. Ioan: 6. ✠ 21.
10 Vsłyszał tedy Moizesz lud á on płácze/ ieden káżdy we drzwiách Ná-
miotu swego po Fámiliách swych. Y rospalił się gniew Páński vsilnie ¶ Rozgniewał się ná
bárzo: ále y Moizeszowi zdáłá się rzecz być nieznośna / y rzekł do Páná: nie Pan.
11 Czemużeś vdręczył służebniká swego? Przecz nieznam łáski po tobie? Y
12 przeczżeś włożył ná mię brzemię wszystkiego ludu twego? A záliMiа po-
czął y porodził to wszystko mnostwo/ábyś mi rzekł: Noś ie ná łonie two-
im/iáko

im / iáko nośi piáſtunká dzieciatko / á nieś ie do ziemie / ktoraś przyśiagł
dáć oycom ich? Z kad mam mieſá wziać/ ábych mogł dáć ták wielkiemu 13
mnoſtwu? Płácza ná mie/ mowiac: Day nam mieſá żebyſmy iedli. Nie 14
mogeć ia ſam podeymowáć ták wielkiego ludu/ boć mi ćieſzki ieſt. Jeſli- 15
że ſie tobie ináczey zda/proſze cie vmorz mie/á niechay łáſke v ciebie nayde/
ábym nie cierpiał ták wiele złego.

Siedmdzieśiat Ludzi ſtárſzych káże PAN zebráć/áby pomagáli Moizeſzowi brzemienia ludzkiego nośić.

Y rzekł Pan do Moizeſzá: Zbierz mi ſiedmdzieſiat meżow z ſtárſzych 16
ludu Izráelſkiego/ ktore ty znaſz że ſa ſtárſzymi ludu tego y Miſtrzowie:
á przywiedzieſz ie do drzwi Przybytku Przymierza / y każeſz im tám ſtáć
zſoba/á ia zſtapie y bede mowił do ciebie y wezme nieco z duchá ktory w 17
tobie ieſt/á dam im/áby mogli nieść z toba brzemie ludu / á żebyś nie ſam
był obciażon. Ludu też rzeczeſz: Poświećcie ſie: bo iutro bedziecie ieść 18
mieſo. Słyſzałem ia was mowiac: Kto ſie nam da mieſá náieść? dobrze
nam było w Egyptcie. Przeto wam da Pan mieſá byście iedli/nie ieden 19
dzień/áni dwá/áni piec/áni dzieſiec/álbo dwádzieśćiá/ ále cáły Mieſiac/ 20
aż wam poleżie przez nozdrza wáſze/ aż wam obmierznie: przeto żeście
wygnáli od śiebie Páná/ktory w pośrzodku was ieſt/á płakáliście przed
nim/mowiac: Czemuſmy wyſzli z Egyptu ábyſmy zágineli ná puſzczey?

Ioan: 6. ℣ 7.

Y rzekł Moizeſz do Páná: Pánie ſześć ſet tyſiac pieſzych tego ludu ieſt/ 21
á ty powiádaſz: Dam im mieſa ku iedzeniu cáły Kśieżyc? Zali ták wiele 22
Owiec y Wołow nábiieſz/coby im mogło doſtátczyć ku pokármu? Albo
czyli wſzyſtkie ryby z morzá w iedno ſie zbieża áby ie náſycíły? Odpowie- 23

Iſaiæ 59.

dział mu Pan: Azaż reká Páńſka nie ieſt mocna? Teraz iuż ogladaſz ie-
ſliże ſie moie słowá ſkutkiem wypełnia.

Przyſzedł tedy Moizeſz/y powiedział ludu słowá Páńſkie: á wezwa- 24
wſzy ſiedmdzieſiat meżow ſtárſzych z ludu Izráelſkiego / kazał im ſtáć v
Przybytku. Zſtapił tedy Pan w obłoku/ y mowił do niego: y wziawſzy 25
nieco z duchá ktory był w Moizeſzu/vdzielił onym ſiedmidzieſiat meżom.
A gdy w nich odpoczynał duch/prorokowáli/áni dáley przeſtáli.

A zoſtáli byli dwá meżowie w obozie / z ktorych iednego zwano Hel- 26
dád/á drugiego Medád/ ná ktorych też odpoczynał duch: ábowiem y o-
nych było wpiſano w regeſtr/ále nie wyſzli byli ku Przybytkowi. A gdy 27
też ci prorokowáli w obozie/przybieżáło páchole/y powiedziáło Moize-

Heldád y Medád prorokuia w namieciech.

ſzowi: Heldád y Medád prorokuia w obozie. Nátychmiaſt Jozue Syn 28
Nunow ſłużebnik Moizeſzow y wybrány / rzekł: Pánie moy Moizeſzu/
niedopuſzczay im tego. Tedy on rzekł: Czemu im zayźrzyſz dla mnie? Boże 29
day to áby wſzyſtek lud prorokował / á żeby im dał Pan Duchá ſwego?

Exo:16. ℣ 13
Pſal:73. ℣ 31.
Przepiorki Pan Zydom dáie/y karze ich podawieniem.

Y wrocił ſie Moizeſz z onymi ſtárcámi ludu Izráelſkiego do obozu. 30
Tedy wyſzedſzy wiátr od Páná/zachwycił zzamorza Przepiorki/y przy- 31
nioſł á roſpuścił miedzy namioty/ ták dáleko coby mogł przez dzień ſcho-
dzić/wkoło ná wſzyſtkie ſtrony obozu/ á po powietrzu latáły ná dwá ło-
kćiá od ziemie. Tedy wſtawſzy lud przez cáły dzień y przez noc/ tákież y 32
drugi dzień / nálápali bárzo wiele onych Przepiorek / przynamniey káżdy
dzieſiec korcow/ y ſuſzyli ie około obozu. Jeſzcze mieſo było w zebách ich/ 33
áni był vſtał takowy pokarm/a oto gniew Páńſki wzruſzył ſie na lud / y
poráził gi porażka przez wzwyſz wielka. Przetoż nazwano ono mieyſce 34
Groby pożadliwośći: abowiem tam pochowali on lud ktory był poża-
dał mieſa. Wyſzedſzy tedy ſynowie Izraelowi od grobow Zadze/ przy- 35
ſzli do Háſſeroth/y mieſzkáli tám.

Kápit: 12.

¶ Márya z Aaronem przećiwko Moizeſzowi ſzemrza / ktorego Pan v nich pierwey ſchwaliwſzy: one pofukał/á Márya Tredem záráźił.

Mowi-

1 MOwiłá też y Márya z Aaronem przećiwko Mo- ¶ Aaron z Márya ßemrza przećiwko Moizeßowi.
2 izeßowi/dla żony iego Murzynki/ rzekąc: A zaż tylko przez ſá-
mego Moizeßá mowił Pan? zaż też y nam tákież nie mawiał?
3 Co gdy vſłyßał Pan/ rozgniewał ſie bárzo : abowiem Moizeß był mąż
bárzo ćichy nád wßyſtkie ludźie ktorzy mießkáli ná ziemi. Y nátychmiaſt
4 rzekł Pan do niego/ y do Aaroná z Márya : Wynidźćie was tylko troie Vſłyßał pan
5 do Przybytku Przymierza. A gdy wyßli/ zſtąpił Pan w Słupie Obło-
kowym/y ſtánął we drzwiách Przybytkowych: y záwołał Aaroná z Má-
6 rya : ktorzy gdy przyßli/ rzekł do nich: Słuchayćie co wam powiem: Bę-
dźieli miedzy wámi ktory Prorokiem Páńſkim / przez widzenie vkáże ſie
7 mu/álbo we śnie będę mowić do niego: ále nie tákowy ieſt ſługebnik moy Hebr. 3. b 2.
8 Moizeß/ktory we wßyſtkim domu moim nawiernieyßy ieſt: ábowiem v- Márya záráżoná Trędem.
ſty do vſt mowię do niego : y iáwnie á nie pod podobieńſtwy álbo figu-
rámi widźi Páná. A przeto iákośćie ſie nie báli vwłaczáć ſługebnikowi
9 memu Moizeßowi? Y rozgniewawßy ſie ná nie/odßedł: Obłok tákież
10 zniknął ktory był nád Przybytkiem. Alić oto Márya vkazáłá ſie bieláią-
cą trędem iáko śnieg. A gdy ná nię weyźrzał Aaron / y vyźrzał że wße-
11 dy rozlał ſie po niey trąd/rzekł do Moizeßá: Proßę Pánie moy nie wkłá-
12 day ná nas tego grzechu/ktoregośmy ſie prze głupſtwo dopuśćili/niechay-
by nie byłá iákoby martwa/ y iáko niedoßły płod ktory wypada z żywo-
tá mátki ſwoiey: oto iuż połowicę ćiáłá iey ſkáźił trąd.
13 Y wołał Moizeß do Páná/mowiąc: Boże proßę ćię vzdrow ią. Od-
14 powiedźiał mu Pan: Gdyby oćiec iey plunął iey ná twarz/zażby nie miá-
15 łá przynamniey przez ſiedḿ dni wſtydźić ſie zá to? A przeto niechay będźie
16 wyłączona z obozu ſiedḿ dni / á potym záſie będźie wwiedźioná. Wy- Z obozu wypędzoná.
gnána ieſt tedy Márya z obozu przez ſiedm dni/á lud nie rußył ſię z miey-
ſcá/áż byłá záſie przypußczona Márya.

Kápit: 13.

¶ Posłał Moizeß ßpiegi do źiemie obiecáney: ktorzy ná znák obfitośći przynieśli gáłąſki z owocámi y groná: przedśie iednák chybá Káleb á Jozue wzrußyli w ludu ßemránie.

1 WYßedł tedy lud z mieyſcá Háſeroth/y rozbił záś ná- Szła ßpiegierze do ziemie Chánáneyſkiey.
2 mioty ná pußczy Farán. Y mowił tám Pan do Moizeßá/rze-
3 kąc: Poślij męże ktorzyby ogladáli źiemię Chánáneyſką / ktorą
mam dáć ſynom Izráelowym / po iednemu z káżdego pokolenia z Kśią-
4 żąt. Y vdziáłał Moizeß co mu był Pan przykazał : y posłał z pußczey
5 Farán męże czelnieyße/ktorych te ſą imioná.
6 Z pokolenia Ruben / Semmua ſyná Zechorowego. Z pokolenia Sy-
7 meonowego/Sáffátá ſyná Vrowego. Z pokolenia Judowego/Káleffá
8 ſyná Jeffonowego. Z pokolenia Isáchárowego/Igálá ſyná Jozeffowe-
9 go. Z pokolenia Effráimowego/Ozeáßá ſyná Nunowego. Z pokolenia
10 Beniáminowego/Fálty ſyná Ráffu. Z pokolenia Zabulonowego/Ged-
11 dyelá ſyná Sody. Z pokolenia Jozeffowego / z rodu Mánáſeſſowego/
12 Gáddy ſyná Suſowego. Z pokolenia Dán/ Amihelá ſyná Gemallowe-
13 go. Z pokolenia Aſer / Seturá ſyná Micháelowego. Z pokolenia Ne-
14 phtálimowego/Náábi ſyná Wápſy. Z pokolenia Gádowego/Guelá ſy-
15 ná Máchi. Te ſą imioná mężow/ ktore posłał Moizeß áby ogladáli źie-
16 mię Chánáneyſką/y przezwał Ozeáßá ſyná Nunowego/Jozue.

Posłał ie



Posłał ie tedy Moizeß áby wyßpiegowáli ziemię Chánáneyską / y 17
rzekł do nich : Idźcie po tey stronie ktora iest ku Południu / á gdy przyi- 18
dziecie ná gory/ogladaycie ziemię iáka iest/y lud ktory w niey mießka/ ie- 19
sli mocny czyli mdły/máłoli ich czy wiele : ziemię tákież/ dobrali iest czyli 20
zła: Miástá iákie/ murowáneli czyli nie: Ziemiá iesli tłusta/czyli nieuro- 21
dzáyna: sáli też w niey lásy álbo nie máß. Mesko sobie poczynaycie / á
przynieście nam z owocow tey tám ziemie. A był tedy czás gdy iuż źrzá-
Przyßli y ná łe groná mogły być iedzione. A gdy weßli/wyßpiegowáli ziemię po- 22
leźli obfitu- czawßy od pußczey Syn / áż do Roob idacym do Emáth. Y ßli ná tę 23
iaca. stronę ktora iest ku Południu/ y przyßli do Hebron/ gdzie byli Achimám/
Sysái / y Tolmái Synowie Enáchowi : ábowiem Hebron śiedm̄ lat
Deut:1.✠ 24 pierwey zbudowano niżli Thánim miásto Egyptskie. A idac przyßli 24
áż do Strumienia Botry / y vrzneli látorosl z gronem iey / ktorą nieśli
ná drągu dwá meżowie. Pomogránow tákież y Fig nábráli z támtegoż
mieyscá/ ktore zwano Neheleskol: to iest / Strumień Groná : przeto że z 25
támtad wynieśli grono synowie Izráelscy.

Wroćiwßy Y wrocili sie ßpiegierze po czterdzieści dni/á schodziwßy wßystkę krá- 26
sie dáia ná ine/przyßli do Moizeßá y Aaroná / y do wßystkiego ludu synow Izráe- 27
wßystko od- lowych/ná pußczą Farán/ktora iest w Kádes. A powiádáiac im y wßy-
powiedź / y stkiemu ludu/ vkazáli owoce z tey ziemie/ mowiac: Przyßlichmy do zie- 28
ziemię chwa mie do ktoreieście nas posłáli/ktora záiste opływa mlekiem y miodem/ co
la. możecie z tego to owocu poznáć. Ale obywátele ma bárzo mocne/ y miá- 29
stá wielkie y murowáne. Támesmy widzieli rodzinę Enáchowę : Amá- 30
lech mießka ná Południe:Etheus/Jebuzeus/y Amorreus/ ci mießkáia ná
gorách: á Chánáneus mießka v Morzá/y przy Jordanie.

Zátym Káleb tłumiac ßemránie ludu / ktore sie wßczynáło przećiwko 31
Moizeßowi/rzekł:Wstapmy á opánuymy tám tę ziemię/bo ią łátwie mo-
żemy dostáć. Ale inßy ktorzy z nim byli/ mowili : Zadnym sposobem nie 32
Potym ią bedziem mogli wstapić do tego ludu/bo mocnieyßy iest niżli my. Y nagá- 33
gánia. nili ziemię/ ktorą ogledowáli/ przed syny Izráelowymi/ mowiac : Ziemiá
ktorasmy schodzili/pożyra obywátele swe/ á lud ktorysmy widzieli/wyso-
kiego wzro-

34 kiego wzroſtu ieſt. Támeſmy widzieli dziwy iákieś ſynow Enáchowych
z pokolenia Obrzymſkiego / my przećiwko nim zdáliſmy ſie iákoby Szá-
rańcza.

Kápit: 14.

¶ Jozue y Káleb dármo chcą záburzenie ludu ſkromić: Moizeß Páná tuli prośbámi: wßyſtkim ná pußczy śmierć oſądzono/procz Kálebá y Jozue: Zydy nieprzyiaćiel pośiekł iáko ſkrzętne.

1 PRzyknawßy tedy wßyſtek Zaſtep / płákał cáłą
2 noc onę/y ßemráli przećiw Moizeßowi y Aaronowi wßyſcy
ſynowie Jzráelowi/mowiąc: Ach byśmy byli pomárli w Egy-
3 ptcie niżli tu ná tey puſzczy wielkiey. Byśmy ál [illegible] ineli / zaby nas nie
wwiodł Pan do tey ziemie / ábyśmy nie [illegible] śem/ á żony náße y z
dziatkámi nie były wiedzione ięći: zaż nie dáleko lepiey ieſt ábyśmy ſie záś
4 wroćili do Egyptu? Y rzekł ieden do drugiego: Vſtawmy ſobie wodzá/
5 á wroćmy ſie do Egyptu. Co gdy vſłyßał Moizeß z Aaronem/vpádli
ná oblicza ſwe ná ziemię przedewßyſtkim gminem ſynow Jzráelowych.
6 A Jozue ſyn Nunow / y Káleb ſyn Jefonow / ktorzy też oględowáli zie-
7 mię/ roſtárgáli ná ſobie odzienie ſwoie / y mowili do wßyſtkiego Zboru
8 ſynow Jzráelowych: Ziemiá ktorąſmy ſchodzili/bárzo dobra ieſt. Będzie-
li nam Pan miłośćiw/wwiedźie nas do niey/á da nam ziemię opływá-
9 iącą mlekiem y miodem. Tylko nie bądźćie ſkrzętni przećiwko Pánu/á nie
boyćie ſie ludzi támtey ziemie/bo nie ináczey iáko chleb możemy ie poieść:
odſtąpiłá od nich wßelka podporá/Pan z námi ieſt/nie boyćie ſie.
10 A gdyż krzyczáło przedśie wßyſtko mnoſtwo / y chćiáło ie vkámionowáć/vkazáłá ſie chwałá Páńſka nád przykryćiem Przymierza/przed oczy-
11 má wßyſtkich ſynow Jzráelowych. Y rzekł Pan do Moizeßá: Y dokądże
że będzie mi vwłaczał ten lud? dokądże nie będą wierzyć we wßyſtkich
12 známionách ktorem czynił przed nimi? Porażę ie morem y wytrawię: á
ćiebie vczynię Kśiążęćiem nád ludem więtßym y mocnieyßym niżli ten
13 ieſt. Y rzekł Moizeß do Páná: Jáko ſkoro vſłyßą Egypcżykowie/ z
14 ktorych śrzodku wywiodłeś ten lud/y ći ktorzy mießkáią w tey ziemi/kto-
rzy iuż ſłyßeli że ty Pánie miedzy tym ludem ieſteś/ á oblicżym w oblicże
widzą ćie/y obłok twoy zákrywá go/ á w ſłupie obłokowym idzieß przed
15 nim we dnie/á w ognistym w nocy : żeś pobił tákową ludzi wielkość iá-
16 ko iednego człowieká/rzekąc: Nie mogł wwieść tego ludu do ziemie kto-
17 rą im był przyśiągł/ przeto ie pobił ná puſzczy. A przeto niechay będzie v-
18 wielbiona moc twoiá/iákoś przyśiągł/mowiąc: Cierpliwy Pan y wiel-
kiego miłośierdziá / zgłádzáiący złośći y grzechy / á żadnego nieopußczá
niewinnego: ktory karzeß grzechy Oycowſkie w Synách do trzećiego y
19 czwarteg pokolenia. Proßę ćię odpuść że grzech tego ludu/wedlug wiel-
kośći miłośierdziá twego / iákoś im był miłośćiw/ gdy wychodzili z E-
20 gyptu áż ná to mieyſce. Y rzekł Pan: Odpuśćiłem wedlug słowá twe-
21 go. Zywę Ja: á będzie nápełnioná wßyſtká ziemiá Chwały Páńſkiey.
22 Wßákoż iednák/ ći wßyſcy ludzie ktorzy widzieli Máieſtat moy / y zná-
mioná ktorem czynił w Egypcie/y tu ná puſzczy/á kuſili mnie iuż po dzie-
23 śieć kroć/á nieposłuſzni słowá mego/nieoglądáią ziemie ktorąm przyobie-
24 cał oycom ich: áni żaden z tych ktorzy mi vwłaczáli/ ogląda iey. Sługę
tylko moiego Kálebá/ ktory pełen będąc inego duchá / ßedł zá mną : tego
25 wwiodę do ziemie tey ktorą ſchodził/á plemię iego opánuie ią. A iż Amá-
lechites y Chánáneyczyk mießkáią w dolech / przetoż iutro ruſzćie ſie z o-
bozem/y

Lud płácże y ßemrze dla potbußenia złego ziemie obiecáney.

Eccl:46. ℣ 9
1. Mac. 2. ℣ 45
¶ Káleb y Jozue ziemię chwalą.

Gniewa ſie pan.

Exo. 32. ℣ 12
Prośi Moizeß páná zá ludem.
Exo: 13. ℣ 21.
Deut: 9. ℣ 28
Pſal: 102. ℣ 8
Exo. 20. ℣ 5. & 34. ℣ 7.
Ioſu. 14. ℣ 6.

bożem/ y wroććie śie záś do pußczey drogą ku Morzu Czerwonemu.
Y mowił Pan do Moizeßá y Aaroná/ rzekąc: Y dokądże będźie ßem- 26
Psa:105.℣ 27 ráć przećiwko mnie ten nagorßy lud? Słyßałemći ia vſkárżánia ſynow 27
Inſ:26. ℣ 65. Izráelowych: á przeto powiedz im: Zywe ia/ mowi Pan. Jákośćie mo- 28
& 32. ℣ 10. wili gdym ia ſłyßał/ ták wam vdźiáłam: tu ná tey puſtyniey legą trupy 29
Deut.1.℣ 35. wáße. Wßyſcy ktorzy ieſteśćie policzeni/ od dwudźieſtu lat y wyżßey/
Iosuæ 3. á ßemráliśćie przećiwko mnie: nie wnidźiećie do źiemie/ nád ktorą m pod- 30
nioſł rękę moię/ ábyśćie w niey mießkáli/ krom Kálebá ſyná Ieffonowe-
go/ y Iozuaſſá ſyná Nunowego.
A dźiatki wáße máluczkie o ktorycheśćie mowili żeby miáły być korzy- 31
śćia nieprzyiaćielſką: te wwiodę áby ogladáli źiemię/ ktora śię wam nie-
podobáłá/ á wáße śćierwy będą leżeć ná pußczey. Synowie wáßy bę- 32
dą śię tułáć po pußczey cżterdźieśći lat/ á poniosą ná ſobie cudzołoſtwo 33
wáße/ dokąd nie zgniją śćierwy oycowſkie ná pußczey/ według liczby 34
cżterdźieśći dni/ przez ktoreśćie wyßpiegowáli źiemię: Rok zá ieden dźień
Eze: 4. ℣ 6. będźie policzon. A cżterdźieśći lat będźiećie ćierpieć zá grzech wáß/ á po-
Pſal:94.℣ 10 cżuiećie pomſtę moię/ że iákom mowił/ ták vczynię temu mnoſtwu nagor- 35
ßemu/ ktore powſtáło przećiwko mnie: ná tey pußczy vſtánie y zemrze.
Vmieráią wßyſcy ßpiegowie krom Kálebá y Iozue. Wßyſcy tedy mężowie/ ktore był poſłał Moizeß ku wyßpiegowá- 36
niu źiemie/ á ktorzy wroćiwßy śię/ przywiedli ku ßemrániu wßyſtek lud
przećiwko niemu/ ganiąc one źiemię iákoby byłá nie dobra/ pomárli/ y ſká- 37
ráni ſą przed oblicżnośćią Páńſką. Tylko Iozue ſyn Nunow/ y Káleb ſyn 38
Heb:3.℣ 17. Ieffonow/ ći żywi zoſtáli/ ze wßyſtkich onych ktorzy byli poſłáni áby wy-
Iud.1.℣ 5. ßpiegowáli źiemię. Y mowił Moizeß wßyſtkie te słowá ku wßem ſy- 39
nom Izráelowym: płákał tedy lud bárzo. Alić oto ráno wſtawßy/ wſtą- 40
pili ná wierzch gory/ y rzekli: Gotowiśmy wſtąpić ná to mieyſce o kto-
Deut:1.℣ 41 rym nam Pan mowił: boſmy zgrzeßyli. Rzekł im Moizeß: Y przecż prze- 41
ſtępuiećie słowo Páńſkie/ co wam niewynidźie ná dobre? Nie wſtępuy- 42
ćie/ ábowiemći nie máß Páná z wámi/ byśćie nie pádli przed nieprzyiá-
ćielmi wáßymi. Macie przed ſobą Amálechity y Chánáneycżyki: ich mie- 43
czem będźiećie porażeni/ przeto żeśćie niechćieli vſłucháć Páná/ áni będźie
Pan z wámi. Przedśie oni iáko ślepi wbiegli ná wierzch gory: ale Archá 44
Teſtámentu Páńſkiego/ y Moizeß/ nie wyßli z obozu. Przyćiągnął tedy 45
Amálech y Chánáneus pobili lud. Amálechitá y Chánáneycżyk/ ktorzy mießkáli ná gorách/ á bijąc y śiekąc
ie/ gonili ich áż do Horma.

Kápit: 15.

§ Co mieli ofiárowáć przyßedßy do źiemie obiecáney: pomſtá pyßnych: Kámionuią cżłowieká ktory w Sobotę drwá zbierał: o podołkách dla pámięći Przykazánia Bożego.

§ Na poyne ofiáry od ludźi w źiemi ofiárowáne. Mowił záś Pan do Moizeßá/ rzekąc: Mow do 1
ſynow Izráelowych á rzecz im: Gdy wnidźiećie do źiemie mie- 2
ßkánia wáßego/ ktorą ia wam dam/ á vczynilibyśćie Pánu o- 3
fiárę Zápalną/ álbo też Spokoyną/ pełniąc obietnice/ álbo dobrowolnie
ofiáruiąc dáry/ álbo w Swiętá wáße/ pálą wonią napzyiemnieyßą
Pánu: będźiećie ofiárowáć álbo z wołow álbo z owiec.
Ktobykolwiek ofiárował ofiárę Zwyćięzną/ będźie ofiárował ofiárę 4
Poświątną máki białey dźieśiąty dźiał miáry Effi/ ſkropioney Oleiem/
to będźie cżwarta cżęść miáry Hin: á winá ktemu ná ofiárę Napoyną: też 5
miárę dá przy zápálney álbo Poświątney ofierze. Przy káżdym Báránku/
y przy ſkopie/ będźie Poświątną ofiárá/ dwá dźiały dźieśiąte białey máki/ 6

7 ktoraby byłá pokropioná trzecią częścią miáry Hin Oleiu/tákież y winá
na ofiáre Napoyną/ trzecią część teyże miáry niechay ofiáruie/ ná wonią
8 bárzo przyiemną Pánu. Ale kiedy z wołow vczynisz zápalną álbo Zwy=
9 ciężną ofiáre/ábyś spełnił coś ślubił/ choć też spokoyną ofiáre: dasz z káž=
dem wołem białey mąki trzy dziesiąte działy/zálaney Oleiem/ktorego bę=
10 dzie połowicá miáry Hin: y wino tákież ku ofiáram Napoynym pod tąż
11 miárą/ku ofiárowániu woniey nawdzięcznieyszey Pánu. Ták vdziałasz
12 przy káżdym wole/skopie/báránie/y kożle: ták domacy iáko y goście/ tym
13 porządkiem ofiárowáć będą ofiáry. Jedno Przykazánie będzie y Sąd/ták
14 wam iáko przychodniom ziemie.
15 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow synom Izráelowym/ á rze= Pierwociny
16 cześ do nich: Gdy przyidziecie do ziemie ktorą wam dam/á będziecie ieść
17 chleb támtey kráiny/ oddzielicie pierwociny Pánu z pokármow wászych:
18 iáko z gumien pierwociny oddzielicie/ ták y z pokármow dacie pierwoci=
19 ny Pánu. Jeslizebyście przez niewiádomość przestąpili cokolwiek z tych ¶ Ofiárá zá grzech przez niewiádomość.
20 rzeczy ktore Pan mowił do Moizeszá / y roskazał przezeń do was: ode=
21 dniá ktorego począł roskázowáć y dáley/á zápámiętáłoby mnostwo vczy=
22 nić: ofiáruie ciele z stádá/ofiáre zápalną ku woniey nawdzięcznieyszey Pá=
23 nu/á przytym ofiáre Poświątną y Napoyną/iáko iest temu obyczay/y ko=
24 złá tákież zá grzech. Tedy będzie się modlił Kápłan zá wszystek Zbor lu=
25 du Izráelskieg/á będzie im odpuszczono:bo nie z vmysłu zgrzeszyli/wszák=
że iednák będą ofiárowáć wonne rzeczy Pánu / zá się y zá grzech á omyle=
26 nie swoie. Y będzie odpuszczono wszemu ludu Synow Izráelowych/ y
przychodniom ktorzy mieszkáią z nimi:bo grzech iest wszystkiego ludu prze
27 niewiádomość. A iesliby sam ieden człowiek co prze niewiádomość
28 zgrzeszył/ofiárowáć będzie koze roczną zá grzech swoy/ á będzie się zá nim
modlił Kápłan / że zá niewiádomością swą zgrzeszył przeciwko Pánu/y
29 vprosi mu odpuszczenie/á będzie mu odpuszczono. Ták domakom iáko y
przychodniom iednoż práwo będzie/gdyby prze niewiádomość zgrzeszyli.
30 Człowiek ktoryby zgrzeszył prze swą pychę/bądź domak/ bądź też przy= Karánie zá grzech przez pyche vczyniony.
chodzień/ że się przeciwko Pánu krnąbrnym stáwił/ záginie z ludu swego:
31 ábowiem słowo Páńskie wzgárdził/á Przykazánie iego przestąpił:á prze=
to záginie/á poniesie nieprawość swoię.



32 Y stáło się gdy byli synowie Izráe=
33 lowi ná puszczey/ ználeźli człowieká á
on zbiera drwá w Sobotę/ podáli go
34 Moizeszowi y Aaronowi / y wszemu
35 gminu/ á oni dáli go wsádzić do kaźni/
niewiedząc co z nim mieli działáć. Y
rzekł Pan do Moizeszá: Śmiercią nie= Kámionuią człowieká zbieráiącego drwá wdzień Swięty.
chay vmrze ten człowiek:niechay go ká=
mieńmi vtłucze wszystek Zástęp zá obo=
36 zem. A gdy go wywiedli precz / vká=
mionowáli go/ y vmarł iáko przykázał
był Pan. Deut.22.✝ 12 Matt.23.✝ 5
37 Y rzekł Pan do Moizeszá: Mow synom Izráelowym/ y rzecz im: Nie=
38 chay sobie poczynią bramy v dołu/ ná kráiach dolnych płászczow swych/ Roskázuie czynić brámy v dołu szat/ ná pámiątkę Przykazánia.
39 przyszywszy do nich petlice z modrego iedwabiu/ná ktore gdy poyzrzą/że=
by wspámiętáli ná wszystkie Przykazánia Páńskie/áby nie szli zá myslámi
40 swymi/á oczy ich áby nie scudzołożyły z wielą rzeczy. Ale rádniey áby pá=
miętáli ná Przykazánie Páńskie / y pełnili ie / áby byli Swiętymi Bogu
 swoiemu.

swoiemu. Ja Pan Bog wáß/ktorym was wywiodł z ziemie Egyptskiey 41
ábych był Bogiem wáßym.

Kápit: 16.

¶ Chore/ Dáthán/ y Abiron rozruch miedzy ludźmi vczynili: y pożárłá ziemiá żywo
lud iny przyzwaláiacy im/á sáme z towarzystwem ogień spalit: tudziez y
inych ßemrzacych czternaście tysiac y siedm set.

Vpor Chore°/Dáthaná/y Abironá.

ALeć oto Chore syn Jsáárow syná Káátowego/ 1
z pokolenia Lewi/y Dáthan z Abironem synowie Heliábowi.
Hon tákież syn Feletow z pokolenia Rubenowego / powstáli 2
przeciwko Moizeßowi/y inych synow Jzráelowych dwie ście á piecdzie-
siat meżow zacnieyßych zZboru/ktorych do Rády własnymi imiony przy-
zwano. A gdy sie ták zástáwili przeciwko Moizeßowi y Aaronowi/rze- 3
kli: Mieycie ná tym dosyc/że wßystek Zbor iest ludzi Swietych/á miedzy
nimi iest Pan:przeczże sie wynośicie á przekłádacie nád lud Páński?

Ecc:45.✠ 22. Jud: 1.✠ 1. Infr: 27.✠ 3.

Co gdy vsłyßał Moizeß/ vpadł ná oblicże swe/ y mowił do Choreg y 4
do wßystkiego mnostwá/rzekac:Ráno to okaże Pan/ktorzy kniemu przy- 5
słußáia/á Swiete przytuli ksobie: á ktorych wybierze sobie / przybliża sie
kniemu. Vczyńcież tedy ták: Weś káżdy Turybularz swoy ty Cho- 6
re y wßyscy ktorzy z toba przestawáia : á nakładßy iutro w nie wegla/ 7
włożcież ná nie Tymiáme przed Pánem: á ktoregockolwiek wybierze/ten
bedzie Swietym. Bárzo sie wynośicie synowie Lewi.
Y rzekł zás do Choreg:Słuchaycie synowie Lewi : Małoż wam ná 8
tym że was oddzielił Bog Jzráelow od inego ludu swego / y przyłaczył 9
k sobie/ábyście mu posługowáli w Przybytku/á żebyście stali przed mno-
stwem ludu y służyli mu? A dla tegoż was k sobie przyiał/y wßystke brá- 10
cia wáße syny Lewi / ábyście też sobie y Kápłáństwo przywłaßczáli ? á
wßystko zgromádzenie twoie áby sie przeciwko Pánu zástáwiło ? A coż 11
iest Aaron że ßemrzecie przeciwko niemu?
Posłał tedy Moizeß áby mu przyzwano Dáthaná y Abironá Syny 12
Eliábowe. Ktorzy odpowiedzieli: Nie poydziemy: ießczec sie máło zda 13
iżeś nas wywiodł z ziemie Egyptskiey / ktora opływáłá mlekiem y mio-
dem/żebyś nas pomorzył ná pußczy/áż ießcze chceß pánowáć nád námi?
Wprawdzie iednák wwiodłeś nas do ziemie opływáiacey rzekámi mle- 14
ká y miodu/y nádałeś nam w dzierżáwe rol y winnic: czyli ießcze y oczy
nam chceß wyłupić? nie poydziemy.
Rozgniewawßy sie okrutnie Moizeß/ rzekł do Páná : Nie pátrz ná o- 15
fiáry ich. Ty wieß żem ci y ośiełká od nich nigdy nie wziął / ánim żadneg
z nich obráził. Y rzekł do Chorego: Ty y wßyscy ktorzy sa z toba/stoycie 16
iutro osobno przed Pánem/á Aaron tákież osobno. Weźmiß káżdy z was 17
Kádzidlniki swe z weglem/y nákłádzcie kádzidłá / ofiáruiac Pánu dwie
ście á piecdziesiat Kádzidlnic/ Aaron też niechay trzyma Kádzidlnice
swoie. To gdy vdziáłáli/á stali przy tym Moizeß y Aaron/y zgromádzi- 18
li wßystko mnostwo przeciwko im do drzwi Przybytkowych : vkazáłá 19
sie wßystkim chwałá Páńska. Y mowił Pan do Moizeßá y Aaroná/ 20
tymi słowy:Oddzielcie sie od tego zgromádzenia że ie wnetże wygłádze. 21
Ktorzy vpádli ná oblicże swoie/ y rzekli : Námocnieyßy Boże duchow 22
wßelkiego ciáłá/wiec gdy ieden zgrzeßy/ ná przeciwko wßystkim gniew
twoy powstánie? Y rzekł Pan do Moizeßá: Przykaż wßystkiemu ludu 23
że sie odłaczy od namiotow Chore/Dáthán/y Abiron. 24
Wstał tedy Moizeß/y ßedł ku Dáthánowi y Abironowi/ á zá nim ßli 25
stárßy

26 ſtárßy ludu Izráelſkiego/y rzekł do tłußcże: Odſtąpćie od namiotow lu=
dźi niepobożnych / nie tykaycie ſie żadney rzecży ktorą ich ieſt : ábyśćie nie
27 byli záchwyceni w grzechách ich. A gdy odſtąpili od namiotow ich wko=
ło : Dáthan y Abiron wyßedßy/ ſtali we drzwiách namiotow ſwoich / z
28 żonámi y z dźiećmi/ y ze wßyſtkim towárzyſtwem ſwym. Y rzekł Moi=
zeſz: Po tym poznaćie że mie Pan poſłał/ ábych cżynił te wßyſtkie rzecży
29 ktore widźićie/á żem ſam z ſercá ſwoiego ich nie mowił. Jeſlić poſpolitą
ludzką śmierćią zginą / á náwiedźili ie plagą / ktorą y inße poſpolićie ná=
30 wiedzą: nie poſłał mie ieſt Pan. Ale ieſli nową rzecz Pan vdźiáła/iżby
źiemiá otworzywßy ſie pod nimi/pochłánęłá ie ze wßyſtkim ich ſtátkiem/
á żywoby zſtąpili do piekłá / poznaćie żeć bluźnili przećiwko Pánu.



31 Wnet tedy ſkoro przeſtał mowić/
32 rozſtąpiłá ſie źiemiá pod nogámi ich/ Pſal.105.℣ 17
33 á otworzywßy vſtá ſwe / pożárłá ie z Deut:11.℣ 6.
namioty y ze wßyſtkim ſtátkiem ich: y Inf: 29. ℣ 3.
34 żywo zſtąpili do piekłá zákryći źiemią/
y zginęli z pośrzodku Zboru. A wßy=
ſtek Izráel ktory ſtał około/vćiekł przed
krzykiem tych ktorzy ginęli / mowiąc:
35 By lepak y nas źiemiá nie pożárłá.
Ale y ogień zſtąpił z niebá od Páná/ y
ſpalił dwie śćie y pięćdźieſiąt mężow
ktorzy ofiárowáli zápal.
36 Y mowił Pan do Moizeßá/rzekąc: Przykaż Eleázárowi ſynowi A=
37 ároná Kápłaná/áby zebrał Kádźiedlnice ktore leżą ná pogorzeliſku/ á o=
38 gień y tám y ſám niechay rozmiećie / ábowiem poświęcone ſą śmierćią
grzeßnych ludźi: á niech ie rozbije ná bláchy/á przybije do Ołtarzá/przeto
że ofiárowano w nich zápal Pánu/ á poświęcone ſą/ áby ná nie pátrzáli
39 ná známię y ná pámiątkę ſynowie Izráelowi. Pozbierał tedy Eleázár
Kápłan Kádźiedlnice miedźiáne/wktorych ofiárowáli ći ktore ogień po=
40 żárł/ y rozbił ie ná bláchy/y przybił do ołtarzá:żeby potym mieli ſynowie
Izráelowi vpominek/áby potym żaden nie przyſtępował cudzy/y ktoryby
nie był plemieniá Aaronowe͞g/ofiárowáć zápal á kádźić przed Pánem/ á=
by nieućierpiał/ iáko ćierpiał Chore y wßyſtko zgromádzenie iego/ gdy
41 mowił Pan do Moizeßá. Szemráło też wßytko mnoſtwo ſynow Izrá=
elowych názáiutrz przećiwko Moizeßowi y Aaronowi / mowiąc : Wy=
42 śćie pobili lud Páńſki. A gdy ſie iuż wßcżynał rozruch y trwogá z krzy=
43 kiem/ Moizeſz z Aaronem vćiekł do Przybytku Przymierza : do ktorego
44 gdy weßli/zákrył ie obłok/ y vkazáła ſie im chwałá Páńſka. Y rzekł Pan
45 do Moizeßá : Wynidźćie z pośrzodku tego mnoſtwá/ terazże ie wygłá=
46 dzę. A gdy leżeli ná źiemi/rzekł Moizeſz do Aaroná:Weźmi Turybularz/
á nábrawßy ogniá z Ołtarzá/włoż Kádźidło nań/ á bież wſkok do ludu/ Sap:28.℣ 21.
ábyś ſie modlił zá nimi: ábowiem iuż wyßedł gniew od Páná/á karánie
47 moc bierze. Vcżynił to Aaron/ bieżał w pośrzodek ludu/ ktory iuż ogień
48 palił/ofiárował Tymiámę/á ſtoiąc miedzy vmárłymi y żywymi : vſtáłá
49 kaźń: á było tych ktorzy pobići ſą o cżternaśćie tyſięcy człowieká y ſiedm͞
50 ſet/procż tych ktorzy poginęli w rozruchu Chore: Y wroćił ſie Aaron do
Moizeßá/do drzwi Przybytku Przymierza/gdy przeſtáło zágubienie.

Kápit: 17.

❡ Wźięte rośćzki ode dwunaśćie Kśiążąt Izráelſkich : tylko Aaronowá zákwitłá y owoc dáłá: y ſchowána ieſt do Przybytku Bożego.

I Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow do sy- 1
§ O Lasce nowo Jzráelowych/á weźmi od nich rozgi/z kożdego pokolenia 2
Aaronowey iedne/ od wszystkich Ksiąząt Hufow dwánaście rożdżek/ á
kwitnącey. kożdego imię nápiszesz ná rozdze iego: á imię Aaronowe będzie w pokole- 3
niu Lewi: á iedná rozgá wszystkie ich fámilie ná sobie będzie mieć. Y po- 4
stáwisz ie w Przybytku Przymierza przed Swiádectwem/skąd będę mo-
wił do ciebie: ktorego z tych sobie wybiorę/ tego rozgá zákwitnie/ y zá- 5
wściągnę od siebie żáłoby synow Jzráelowych/ ktorymi przeciwko wam
szemrzą. Mowił tedy Moizesz do synow Jzráelowych: y dáły mu wszy- 6
stkie Książętá rozgi/ieden kożdy z pokolenia swego: Y było rozg dwána-
ście/krom rozgi Aaronowey. Ktore roszczki gdy postáwił Moizesz przed 7
Pánem w Przybytku Swiádectwá/názáiutrz przyszedł/y nálazł iż rozgá
Aaronowá zákwitnęłá w pokoleniu Lewi: y nápęczniawszy pąkowie z 8
tey roszczki/wypuściły z siebie kwiatki/ktore kwiatki gdy się iuż liście ro-
zrosło/záwiązáły się w Migdały. Wyniosł tedy Moizesz wszystkie rozgi 9
od oblicznosci Páńskiey do synow Jzráelowych/ y oglądáli: y wziął ká-
Heb: 9. b 4. żdy rozgę swoię. Tedy rzekł Pan do Moizeszá: Wnieś zás rozgę Aa- 10
ronowę do Przybytku Swiádectwá/ á tám niech będzie chowána/ ná
znák skrzętnych synow Jzráelowych/ áby przestáli narzekania ich/ by nie
poginęli. Y vczynił Moizesz iáko przykazał Pan. Rzekli tedy synowie J- 11
zráelowi do Moizeszá: Oto się iuż nas vmnieyszyło/ wszyscy záginiemy: 12
kto iedno przystąpi do Przybytku Páńskiego/tedy vmrze: więc áż do koń-
cá wszyscy záginiemy?

Kápit: 18.

§ O prácy y strożách Lewitow: Pierwociny y Ofiáry Kápłanom/ á dziesięciny Le-
witom naznáczone: ktorzy zás z tych dziesięcinę dawáli Aaronowi.

O powinno- Rzekł też Pan do Aaroná: Ty y synowie twoi/ y 1
ści Lewitow dom oycá twego z tobą/poniesiecie niepráwość Swiątnice: á
ty y synowie twoi pospołu/ poniesiecie grzechy Kápłáństwá
wászego: ále y brácią twoię z pokolenia Lewi/y z Berłá oycá twego we- 2
źmi z sobą/ á niechay pogotowiu będą/ á niech ći posługuią: á ty y syno-
wie twoi/będziecie służyć w Przybytku Swiádectwá. A będą Lewi- 3
towie czuli ná roskazánie twoie/ná kożdą posługę Przybytku: iedno ták/
áby do naczynia Swiątnice/áni do Ołtarzá nieprzystępowáli: by lepak
y oni niepomárli/y wy nie zginęli pospołu. Ale niechay będą z tobą/á nie- 4
chay czuią strzegąc Przybytku/y przy wszystkich obrzędách iego: obcy nie-
chay się nie mieszą miedzy was. Czuycie strzegąc Swiątnice/ y przy 5
służbie Ołtarzowey/áby nie wszczął się gniew Boży na syny Jzráelowe.
Dałem ia wam bráty wásze Lewity/ ze śrzodku synow Jzráelowych/ á 6
dałem ie zá dar Pánu/ áby posługowáli w potrzebách Przybytku iego.
A ty y synowie twoi strzeżcie Kápłáństwá wászego/wszystko co ku słu- 7
żbie Ołtarzowey przysłuszą: y co iest zá Zasłoną/przez Kápłany będą sprá-
wowáne. Jesliże kto cudzy przystąpi/zábit będzie.
Y mowił PAN do Moizeszá: Otomći dał straż pierwocin moich. 8
Wszystkie rzeczy ktore bywáią poświącáne od synow Jzráelowych/ da-
łem tobie y synom twoim zá Vrząd Kápłáński/práwem wiecznym. A ty 9
rzeczy będziesz brał/z tych ktore są poświęcone y ofiárowáne Pánu.
Wszelka ofiárá Poświątna/y cokolwiek mi bywa ofiárowano zá grzech
y zá niedbálstwo/ y cokolwiek dostawa się do Swiętey Swiątnice/ to
twoie y

10 twoie y synow twoich bedzie. Bedzieß te rzeczy iadł w Swiatnicy: męż-
czyzná tylko to bedzie ieść: bo Pánu poświecone iest.
11 A pierwße lepák vrody ktore slubuia y ofiáruia synowie Izráelowi/
tem dał tobie/synom y corkam twoim/práwem wiecznym: kto czystym be-
12 dzie w domu twoim/te rzeczy bedzie ieść. Co nalepßy Oley/Wino/Zbo-
13 że/y cokolwiek z pierwocin ofiáruia Pánu/ tobiem dał. Wßelkiego zboża
pierwßy vrodzay/ktorykolwiek ziemiá rodzi/á bywa ofiárowano Pánu/
ná twe potrzeby sie dostána: kto czysty iest w domu twoim / bedzie tych
14 rzeczy pożywał. Wßystko cokolwiek z obietnice oddáwáć beda syno-
15 wie Izráelowi/twoie bedzie. Cokolwiek bedzie pierworodnego ze wßy-
stkiego ciáłá/ktore ofiáruia Pánu/badź z ludzi/badź z bydłá/do teg wßy-
stkiego práwo maß: tylko tym sposobem/ ábyś zá pierworodnego czło-
16 wieká pieniężna zapłáte brał: á źwierzę nieczyste kazał odkupić / ktorego
okup bedzie po iednym Ksieżycu/piacia Syklow srebrá/ná wage Swia-
17 tnicza. Sykl dwádzieściá hálerzow w sobie niesie. A pierworodne z wo-
łow/z owiec/z koz/nie daß odkupowáć: ábowiem poświecone sa Pánu:
tylko krew ich wyleieß ná Ołtarz / á tłuste spaliß ku woniey nawdziecz-
18 nieyßey Pánu. Ale mieso tobie ku vżytku poydzie/ iáko mostek poświeco-
19 ny y łopátká práwa twoie beda. Wßystkie pierwße vrody Swiatnice
ktore ofiáruia synowie Izráelowi Pánu/dałem tobie/ y synom/ y corkám
twoim/práwem wiecznym. Vmowá Soli / wieczna iest przed Pánem/
20 tobie y synom twoim. Y rzekł Pan do Aaroná: W ziemi ich nie bedzie-
cie mieć żadney dzierżáwy / áni bedziecie mieć cześci miedzy nimi: Ja ie-
21 stem cześć y dziedzictwo twoie w pośrzodku synow Izráelowych. A sy-
nom Lewi zá dzierżáwe dałem wßystkie dziesieciny synow Izráelowych
22 w dzierżáwe/zá służbe ktora mi służa w Przybytku Przymierza: áby wie-
cey nieprzystepowáli synowie Izráelowi do Przybytku/áni sie dopußczá-
23 li grzechu śmiertelnego: sámi synowie Lewi niech mi służa w Przybyt-
ku/y grzechy ludzkie noßa. A to im bedzie práwo wieczne w narodziech
24 wáßych. Nic wiecey nie beda w dzierżáwie swey mieć/przestána ná dzie-
siecinách/ktorem ná pożywienie y ná potrzeby ich oddzielił.
25 Y mowił Pan do Moizeßá / rzekac: Przykaż Lewitom á opowiedz:
26 Gdy weźmiecie dziesieciny od synow Izráelowych/ ktorem wam dał/ o-
27 fiáruyciež z nich pierwociny Pánu: to iest/dziesiata cześć dziesieciny/ áby
28 wam to poczytano zá ofiárowánie pierwocin/ták z gumien iáko z pras: y
29 ze wßytkich rzeczy ktorych bierzecie pierwociny/bedziecie ofiárowáć Pá-
nu/y dacie ie Aaronowi Kápłanowi. Wßystkie rzeczy ktore ofiárukecie
z dziesiecin/y w dáry Pánu oddzielicie/nalepße y nawybornieyße beda.
30 Y rzeczeß im: Jeśli bedziecie co wybornieyße y nalepße rzeczy ofiáro-
wáć z tych dziesiecin/bedzie wam poczytano/ iákobyście dáli pierwociny
31 z gumná y z prásy: á bedziecie ie ieść ná wßech mieyscách wáßych / ták
wy sámi iáko y czeladź wáßá: bo iest myto zá służbe / ktora służycie w
32 Przybytku Swiádectwá. A nie bedziecie grzeßyć tym / wybornieyße y
tłustße rzeczy sobie záchowywáiac/byście niesplugáwili ofiar synow I-
zráelowych/ábyście nie pomárli.

¶ O pierwo-cinach y dzie-siecinách ká-płáńskich.

Exo:30. v. 13
Leui:27. v. 29
Sup:3. v. 47.
Eze:45. v. 12

Deut:10. v. 9
& 18. v. 1.
Iosu.17. v. 14.
& 33.
Eze:44. v. 28

¶ Kápłani ná dziesieci-nách przestá-ná.

Kápit: 19.

¶ Z popiołu Jáłowice rydzáwey spaloney/czyniono wody oczyściánia/ktorych ná ro-zmáite potrzeby y oczyściánia vżywano.

MOwił też Pan do Moiżeßá y Aarona / rzekąc: 1
O Krowie rydzáwey. To ieſt nabożeńſtwo ofiáry zwyciężney/ktorą poſtánowił Pan 2
Przykaż ſynom Izráelowym/áby przywiedli do ciebie krowę
rydzáwą doroſłą/á żeby ná niey nie było żadney zmázy/ y ná ktoreyby nie
poſtało iarzmo: y oddaß ią Eleázárowi Kápłanowi/ktory wywiodßy 3
Heb: 9.℣ 13. ią z obozu/zábije ią przed oblicznością wßyſtkich/á omoczywßy pálec we 4
krwi iey/pokropi ſiedm̃ kroć ku drzwiam Przybytkowym/ potym ią ſpá- 5
li/ná co wßyſcy pátrzyć będą/wrzućiwßy w ogień ták mięſo y ſkorę/iáko
krew y łáyná: Drewno przy tym Cedrowe/ y Hyzop/ y Kármázyn czer- 6
wony dwá kroć fárbowány / wrzući Kápłan do ogniá w ktorym Kro-
wá gorę. Toż potym oprawßy ßáty y ćiáło omywßy/ wnidzie zás do o- 7
bozu/á ſplugáwionym będzie áż do wieczorá.
Też y on ktory ią palił / omyie tákież ßáty y ćiáło ſwoie / á nieczyſtym 8
będzie áż do wieczorá. Popioł lepak tey Krowy zbierze mąż czyſty/y wy- 9
ſypie gi zá obozem ná mieyſcu nachędożßym/áby był mnoſtwu ſynow I-
zráelowych ná ſtrażą/y do wody ku pokrapiániu : bo tá Krowá ſpalona
ieſt zá grzech. A gdy iuż ſpierze odzienie ſwoie ten ktory noſił popioł kro- 10
wy/nieczyſtym będzie áż do wieczorá. A będą to mieć ſynowie Izráelo-
wi/y przychodniowie ktorzy mießkáią miedzy nimi/święte/práwem wie-
cznym. Ktoby ſie dotknął trupá człowieczego / á przetoby był nieczy- 11
ſtym śiedm̃ dni: pokropi ſie tą wodą trzećiego y śiodmego dniá / á ták
czyſt będzie. Jeſliby ſie trzećiego dniá nie pokropił / śiodmego nie będzie 12
mogł być oczyśćion. Wßelki ktoby ſie dotknął człowieczey duße trupá/ 13
á niepokropiłby ſie tą wodą zmießáną z popiołem : ſplugáwi Przybytek
Páńſki/y záginie z Izráelá: bo ſie wodą oczyśćiáiącą nie pokropił/nieczy-
ſtym będzie/y zoſtánie nieczyſtość iego ná nim.
Práwo człowieká vmieráiącego w namiećie. To ieſt práwo człowieká ktory vmiera w namiećie: Wßyſcy ktorzy 14
wnidą do namiotu iego/y wßyſtkie ſprzęty ktore tám ſą/ſiedm̃ dni plugá-
we będą. Naczynie ktore nie ma ná wierzchu wieká álbo przykrywádłá 15
Práwo o nie dotykániu nieczyſtego. iákiego/nieczyſte będzie. Jeſliże ſie kto dotknie człowieká zábitego ná po- 16
lu/álbo też ſwą śmierćią vmárłego / bądź też kośći álbo grobu iego/ nie-
czyſtym będzie ſiedm̃ dni. Tedy wezmą popiołu paleniá zá grzech/y ná- 17
leią ćiekącey wody nań w naczynie: w czym omoczywßy człowiek czyſty 81
Izop / pokropi wßyſtek namiot y wßyſtkie ſprzęty/ y ludźi tákową zárá-
zą ſplugáwione : tymże obyczáiem czyſty oczyśći nieczyſtego trzećiego y 19
śiodmego dniá. A oczyśćion dniá ſiodmego/ ſam ſiebie y ßáty ſwe omy-
ie/y będzie nieczyſtym áż do wieczorá.
Kto tym ſpoſobem nie będzie oczyśćiony/ záginie dußá iego z pośrzo- 20
dku zwołánia/przeto iż Swiątnicę Páńſką ſplugáwił / á nie ieſt wodą
oczyśćiáiącą pokropiony. A będzie to Przykazánie práwem wiecznym. 21
Y ten tákież ktory kropi wodą/ſpierze odzienie ſwoie.
Wßelki ktoby ſie dotknął wod oczyśćiánia / nieczyſtym będzie áż do
wieczorá. Czegobykolwiek dotknął ſie nieczyſty/nieczyſtym onę rzecz v- 22
czyni. Y człowiek ktoryby ſie dotknął czego z tych rzeczy / nieczyſtym bę-
dzie áż do wieczorá.

Kápit: 20.

¶ Márya vmárłá: ßemrzącemu ludu wodá z ſporu dána z ſkáły: á Edom gdy ich przez ziemię niechćiał przepuśćić/ vdáli ſie do gory Hor: tám Eleázár ná Kápłáńſtwo poświęcony/á Aaron vmárł.

Y przyćią-



1 Przyćiągneli Synowie Izráelowi/y wszystko
mnostwo ná pusczą Syn/Kśiężycá pierwszego: y zostáł lud
w Kádes. Y vmárłá tám Márya/y pochowána iest ná tym= ❡ Vmárłá
2 że mieyscu. A gdy potrzebowáł wody lud/zebráli sie przećiwko Moizeszo= Márya.
3 wi y Aaronowi/á vczyniwszy rostyrk/rzekli: O bysmy byli zgineli miedzy
bráćią nászą przed Pánem. Czemuśćie wywiedli zwołánie Páńskie ná Exo:17. ℣. 2.
4 pusczą/bysmy y my y dobytki násze pomárli? Czemuśćie nam kazáli wy=
5 niDź z Egyptu/á przywiedliśćie nas ná to mieysce bárzo złe/ ná ktorym
sie śiać nie godzi/ áni sie Figá vrodzi/ áni winnicá/ áni iábłká gránato=
we: á ná koniec y wody nie ma ku piciu?
6 Tedy wszedł Moizesz y Aaron/odszedszy mnostwá/do Przybytku Przy=
mierza/y vpádli ná twarzy ná ziemię/ wołáiąc y mowiąc do Páná: Pá=
nie Boże vsłysz wołánie ludu tego/á otworz im skarb twoy studnice wo=
dy żywey/áby nápiwszy sie/przestáło szemránie ich. Y vkazáłá sie chwałá
7 Páńska nád nimi. Mowił tedy Pan do Moizeszá/rzekąc: Weźmi laskę/á Ludu wodá
8 zezwi lud/ty y Aaron brát twoy/á mowćie do skáły przed nimi/á oná wy z skáły bywa
da wody. A gdy iuż wywiedzież z skáły wodę/będzie pić wszystko mno= dana.
9 stwo y dobytki ich. Wziął tedy Moizesz laskę ktora byłá przed oblicz= Sap: 11. ℣. 4.
10 nośćią Páńską/iáko mu był roskazał Pan/y zwoławszy á zebrawszy wszy= Exo:17. ℣. 6.
stek lud ku skále/rzekł im: Słuchayćież krnąbrni á niewierni: A zaż z tey Deut:32. ℣. 3.
11 skáły będziem mogli wam wodę wywieść? Potym gdy podniosł rękę Psal:77. ℣. 15.
Moizesz/á vderzył dwá kroć laską w krzemień/ wynikły wody/ ták hoy= 104. ℣. 40.
12 nie/że y lud y dobytek pili. Y rzekł Pan do Moizeszá y Aaroná: Iześćie 1.Cor:10 ℣. 4
mi nie wierzyli/żebyśćie mię byli poświęćili przed syny Izráelowymi/nie Deut:1. ℣. 37.
13 wwiedziećie tego ludu do ziemie ktorą im dam. Tá wodá iest Odporu/ Inf: 27. ℣. 14.
gdzie spieráli synowie Izráelowi przećiw Pánu/á poświęcon iest w nich. ❡ Moizesz y Aaron nie mieli wniść
14 Tym czásem posłał Moizesz posły z Kádes do Królá Edomskiego/ do ziemie obiecáney.
mowiąc: Toć wskázuie brát twoy Izráel: Wiesz wszystkę prácą ktora Szle posły
15 nas zięłá/iáko weszli oycowie nászy do Egyptu/y mieszkáliśmy tám długi do Krolá Edomskiego.
16 czás/á iáko nędzili Egyptczykowie nas y oyce násze: y iákosmy wołáli do
Páná/ y wysłuchał nas/ y posłał Anyołá ktory nas wywiodł z Egyptu.
Otoż w mieśćie Kádes ktore iest ná gránicách twoich położywszy sie/
17 prośimy áby nam było wolno przeyDź przez ziemię twą. Nie poydziemy
po rolách áni po winnicách/nie będziemy też pić wody z studzien twoich/
tylko że poydziemy drogą pospolitą/áni ná práwą/ áni ná lewą wykrácá=
iąc/áż wyniDziemy z gránic twoich.
18 Ktoremu odpowiedział Edom: Nie poydziesz przez mię/ boć więc ❡ Krol Edomski nie
19 zbroyno zábieżę. Y rzekli synowie Izráelowi: Wszák bitą drogą poydzie= chce dopu=
my: á będziemli my álbo bydło násze pić wodę twoię/damy co spráwied= śćić synō Iz=
liwość nieśie: o zapłátę trudnośći żadney nie będzie/ tylko żebysmy cory= ráelowym
20 chley przeszli. On odpowiedział: Nie poydziećie. Y nátychmiast wycią= przez ziemię
21 gnął przećiwko nim z zastępem bez liczby/y z mocną ręką/áni chciał dopu= prześćia.
śćić ocz prośili/áby im pozwolił żeby przeszli przez gránice iego. A prze=
22 toż obroćił sie od niego Izráel. A gdy sie ruszyli z Kádes/przyćiągneli Inf: 33. ℣. 37.
23 do gory Hor/ktora iest ná gránicách ziemie Edom. Tám mowił Pan do
24 Moizeszá/ mowiąc: Niechay Aaron poydzie do ludzi swoich: ábowiem
nie wniDzie do ziemie ktoram dał synom Izráelowym/przeto że niedowie=
25 rzał vstam moim/przy wodách Odporu. Weźmi Aaroná á z nim syná ie= Inf:33. ℣. 25. & 38.
26 go/dowiedźże ię ná gorę Hor. A gdy zwleczesz z oycá száty iego/ obleczesz Deu:32. ℣. 50
w nię Eleázárá syná iego/á Aaron leże y vmrze tám.

Vczynił

¶ Aaron vmárt. Deut:10.℣ 6 Ná ieo mieśce Eleázár dány.

Vczynił ták Moizesz iáko był Pan roſkazał / y wſtąpili ná gore Hor 27
przed wſzyſtkim mnoſtwem. A gdy Aaroná zewlokł z odzienia iego / o- 28
blokł w nie Eleázárá iegoż ſyná. A gdy on vmárł ná wierzchu gory/zſtą-
pił z Eleázárem: á wſzyſtek lud widząc że Aaron vmárł/płákáli go trzy- 29
dzieśći dni po wſzyſtkich fámiliach ſwoich.

Kápit: 21.

¶ Lud Izráelſki zwalczył Krolá Chánáneyſkiego: á gdy ſzemráli przećiwko Pánu o droge/wężámi ſkaráni: á ku zábieżeniu tákiey pladze/Miedziánego węża záwieſzono/y vzdrawiał lud. Seon y Og Krolowie zwalczeni.



Infr:33.℣ 43 Zwyćięża Izráel Krolá Arádſkiego.

Gdy vſłyſzał Chánáneus Krol Arádſki/ktory 1
mieſzkał ná Południe: to ieſt / że przyćiągnął Izráel tą drogą
ktorą byli ſzli ſzpiegowie/walczył przećiw iemu/á zwyćiężywſzy
go/pobrał z niego korzyść. Tedy Izráel záwiązawſzy ſie ſlubem Pánu/
rzekł: Ieſliże podaſz ten lud w rękę moię/ zburzę miáſtá iego. Tedy wy- 2
ſłuchał Pan prośbę Izráelowę/ y dał mu Chánáneuſſá/ktoręgo on zábił/y 3
zburzyli miáſtá iego. Y názwał ono mieyſce Hormá:to ieſt Przeklectwo.

Teſkni ſobie lud dla prace y drogi.

Ruſzyli ſie tedy od gory Hor / drogą ktorą wiedzie ku Morzu czerwo- 4
nemu/áby obeſzli ziemię Edom. Y iął ſobie lud cknąć/ prze droge y prace
wielkie: y iął mowić przećiwko Pánu y Moizeſzowi / rzekąc: Przecześ 5
nas wywiodł z Egyptu/ábyſmy pomárli ná puſzczy? Chlebá nie mamy/
wody nie máſz: duſzá náſzá iuż ſie brzydzi tym pokármem bárzo lekkim.

Sap: 16. ℣ 1. Iud. 8. ℣ 25. 1.Cor:10.℣ 9 ¶ Karze go Bog wężmi Ioan:3.℣ 14. Figurá Kryſtuſowá.

A przeto przepuśćił Pan ná lud ogniſte Węże / prze ktorych kąſánie y 6
śmierći wiela/przyſzli do Moizeſzá/ y rzekli: Zgrzeſzylichmy / iżeſmy mo- 7
wili ná przećiwko Pánu/ y tobie: Proś áby oddalił od nas węże. Mo-
dlił ſie tedy Moizeſz zá ludem. Y rzekł Pan do niego: Vdziáłay Węża 8
Miedziánego/á podnieś go zá znák/ktory ránny weyzrzy nań/żyw będzie.
Vczynił tedy Moizeſz Węża Miedziánego/y poſtáwił go zá známię: ná 9
ktorego gdy ránni wzglądáli/bywáli vzdrowieni.
Puśćiwſzy ſie z tąd ſynowie Izráelowi/położyli ſie w Oboth. A z tąd 10
zás wyſzed-

11 zás wyszedszy/rozbili namioty swe w Jeábarym/ ná puszczy ktora pátrzy
12 ku ziemi Moábskiey/ku wschodu słońcá. Z tad sie zás ruszywszy/ przyszli
13 do strumieniá Zareth: ktorego odszedszy położyli sie obozem przećiwko
Arnon / ktora iest ná puszczy / á stoi wysoko ná gránicách Amorrheuso- Iud: 11. ℣ 13.
wych: bo Arnon iest gránicá Moábska / ktora dzieli Moábity od Amor-
14 reyczykow. Z tadże nápisano iest w Kśięgách walk Páńskich:Jáko vczy-
15 nił ná Morzu czerwonym/ták vczyni ná strumieniách Arnon. Skáły w
potocech náchyliły sie/áby odpoczynęły w Arnon/á żeby vśiádły ná grá-
16 nicách Moábskich. A z tego mieyscá okazálá sie studnia / o ktorey mo-
17 wił Pan do Moizeszá:Zbierz lud/ á dam mu wode. Tedy śpiewał J-
18 zráel te piosnke: Wystąp Studnico. Wszyscy śpiewáli: Studnia ktorą
wykopáli Kśiążetá/y wyprawili ią wodze mnostwá/z wydawcą Praw
19 z laskámi swymi. Szli potym z puszczey do Mathána:z Mathána do
20 Náháliel:z Náháliel do Bámoth:á Bámoth iest padoł w Moábskiey Deut:2. ℣ 26
kráinie/ná gorze Fázgá/ktora sie chyli ku puszczey. Iud: 11. ℣ 19.
21 Y posłał Jzráel posły do Seoná Krolá Amorreyskiego/mowiąc:Pro-
22 sze ćie áby mi było wolno iść przez ziemię twą : nie vstąpiemy ná role áni
ná winnice / nie będziem też pić wody z studzien : poydziem Krolewską
23 drogą/dokąd nie wynidziemy z gránic twoich. Niechćiał im tego dozwo-
lić / by miał Jzráel iść przez gránice iego : y owszem zebrawszy woysko/ Seoná J-
wyiáchał przećiwko nim ná puszczą : y przyciągnął do Jássá / y walczył zráel porá-
24 przećiwko Jzráelowi. Ktorego poráził Jzráel mieczem/y opánował zie- ził. Amos 2. ℣ 9
mię iego od Arnon áż do Jebok/ y syny Ammon: bo mocną strażą były o- Psal:134. ℣ 11
25 pátrzone gránice Ammonitskie. Pobrał tedy Jzráel wszystkie miástá ie- Iosu:24. ℣ 8.
go/y mieszkał w mieśćiech Amorreyskich : iáko w Hesebon y w wioskách Iud: 5. ℣ 20.
26 iego. Miásto Hesebon było Seoná Krolá Ammorreyskiego/ktory wal-
czył przećiwko Krolowi Moábskiemu: y opánował wszystke ziemię kto-
ra byłá pod roskázowániem iego/áż do Arnon.
27 Z tadże mowią w przypowieśći : Podźćie do Esebon/ niech buduią y
28 wystáwią miásto Seonowe. Ogień wyszedł z Esebon/ Płomień z miá-
steczká Seon/ y spalił Arnon Moábitskie/ y te ktorzy mieszkáli ná wyso-
29 kich gorach Arnon. Biádá tobie Moáb:záginąłeś ludu Chámos. Sy- Iud:11.
ny iego obroćił w vćiekánie / á corki w iectwo Krolowi Ammorreyskie- 3.Reg:11 ℣ 7
30 mu Seonowi. Jarzmo ich záginęło od Esebon áż do Dybon: sprácowá-
31 wszy sie przyszli do Noffe/ y áż do Mádábá. Y mieszkał Jzráel w ziemi
32 Ammorreyskiey. Tedy posłał Moizesz szpiegi áby wyszpiegowáli Já-
33 zer: á oni miásteczek dobyli/y te ktorzy tám mieszkáli opánowáli. A obro- Deut.3. ℣ 2.
ćiwszy sie szli drogą Bázán. Y potkał sie z nimi Og Krol Bázán/ze wszy- 29. ℣ 7.
34 stkim ludem swoim/máiąc wolą sie potkáć z nimi w Edrái. Y rzekł Pan Ogá poráził
do Moizeszá: Nie boy sie go/bom go dał w rece twoie/y wszystek lud / y
ziemię iego : á vdziáłasz mu ták iákoś vdziáłał Seonowi Krolowi Am- Psal:134. ℣ 11
35 morreyskiemu/ktory mieszka w Esebon. Porázili tedy y tego Krolá z syny
iego/y wszystek lud iego do szczętu/á opánowáli ziemię iego.

Kápit : 22.

¶ Krol Moábski Bálák/ po dwá kroć Báláámá przyzywa áby złorzeczył ludu Jzráel-
skiemu: ále mu tego Bog bronił: á ná koniec Angioł go zgromił á Oślicá przemowiłá.

1 RUszywszy sie z tąd/położyli sie ná rownjách Moáb- Krol Bálák
2 skich/gdzie zá Jordanem leżáło Miásto Jerycho. Widząc te- śle do Bálá
dy Bálák syn Seforow wszystko co Jzráel był vczynił Krolo- ámá áby zło
3 wi Ammorreyskiemu / á że sie go iuż lękáli Moábitowie / á że mu zdoláć rzeczył ludu
nie mogli/

nie mogli: rzekł do ſtárßych ludu Mádyáńſkiego: Ták zgłádzi ten lud 4
wßech ktorzy w náßych kráioch mießkáią/ iáko zwykł woł trawę áż do
korzenia przyiádáć. A ten był ná on czás Krolem Moábſkim.
Ioſu:24.℣ 9. Poſłał tedy poſły do Báláámá ſyná Beorowego Wießczká/ktory mie- 5
ßkał nád rzeką ziemie ſynow Ammonowych/ żeby go przyzwáli/ á rzekli
mu: Oto wyßedł lud z Egyptu/ktory przykrył wierzch ziemie/ leżąc prze-
ćiwko mnie. A przeto przyidź á złorzecz ludu temu/ ktory mocnieyßy ieſt 6
niż ia/áwobych go mogł iáko poráźić/y wyrzućić go z ziemie ſwey. Bo to
wiem/że ten komu błogoſłáwiß/błogoſłáwionym ieſt: á przeklętym/ná ko-
go przeklęctwo obroćiß. Szli ſtárßy Moábſcy/y ſtárßy Mádyáńſcy/ 7
niosąc w ręku zapłatę zá złorzeczenie. A gdy przyßli do Báláámá/á po-
wiedzieli mu wßyſtkie słowá Báláákowe/ odpowiedźiáł im: Zoſtańcie 8
tu przez noc/á ia dam wam odpowiedź iáko mi Pan roſkaże.
A gdy oni pozoſtáli v Báláámá/przyßedł Bog/y rzekł do niego: Co 9
chcą ći ludzie v ćiebie? Odpowiedźiał: Bálák ſyn Seſforow Krol Mo- 10
ábſki/poſłał do mnie/mowiąc: Oto lud ktory wyßedł z Egyptu przykrył 11
wierzch ziemie/ á ták przyidź á złorzecz mu/ zabych iákokolwiek walką
mogł go odegnáć. Y rzekł Bog do Báláámá: Nie chodź z nimi/ áni zło- 12
rzecz ludu temu: bo ieſt błogoſłáwiony.
On wſtáwßy ráno rzekł do Kśiążąt: Idźcie do ziemie wáßey/ bo mi 13
Bog zákazał iść z wámi. Wroćiwßy śie Kśiążętá/rzekli Báláákowi: 14
Niechćiał Báláám przyidź z námi. Tedy on zás dáleko y więcey y zac- 15
nieyßych poſłał niżli pierwey. Ktorzy gdy przyßli do Báláámá/rzekli: 16
Tákći wſkázuie Báláák Syn Seſforow/nie ociągay śie byś nie miał do
mnie przyiácháć: bom ieſt gotow vczćić ćię/á co iedno záchceß/dámći/tyl- 17
ko przyidź á złorzecz ludu temu. Odpowiedźiał Báláám: By Bálák dał 18
mi pełen dom ſwoy ſrebrá y złotá/ niemogę odmienić słowá Páná Bogá
Inf.24. ℣ 13. mego/ábych álbo więcey álbo mniey miał mowić. Proßę pozoſtáńcie też 19
Báláám nie tu przez tę noc/ábych śie mogł dowiedźieć co mi zá odpowiedź Pan da. Y 20
może ludu z- przyßedł Bog do Báláámá w nocy/y rzekł do niego: Jeśli przyßli po ćię
łorzeczyć dla ći ludźie/wſtań á idź z nimi: ále ták ábyś tylko coć roſkaże czynił.
Páná.



Wſtał Báláám ráno/ á ośiodławßy 21
ßy oślicę ſwą/iáchał z nimi. Y rozgnie- 22
wał śie Bog. Y ſtánął Anioł Páńſki
ná drodze przećiwko Báláámowi kto-
ry śiedźiał ná oślicy/á miał zſobą dwo-
2.Pet:2. ℣ 16 ie pácholąt. Vyźrzawßy Oślicá An- 23
Iudæ 2. ℣ 11. iołá ſtoiącego ná drodze z gołym mie-
czem: zſtąpiłá z drogi/y ßłá rolámi.
Ktorą gdy Báláám bił/á chćiał ná dro-
gę náwieść: záſtáwił śie Anioł wćią- 24
ſnym mieyſcu/miedzy dwiema murmi/
ktorymi ogrodzono było winnice.
Ktorego gdy Oślicá obaczyłá/przyćiſnęłá śie do śćiány/ y obráźiłá nogę 25
śiedzącego/ á on ią powtore bił. Ale przedśię Anioł ná mieyſce węzße 26
ßedßy/gdźie áni w práwo áni w lewo mogłá zſtąpić/ w oczy ſtánął. A 27
gdy zás vyźrzáłá Oślicá Aniołá á on przed nią ſtoi/vpádłá pod Báláá-
mem. On śie rozgniewawßy/tym więcey tłukł kijem boki iey.
Otworzył tedy Pan vſtá Oślicy/y ięłá mowić: Cożemći vczyniłá? 28
Czemuż mię ták trzeći kroć biieß? Odpowiedźiał Báláám: Boś záſłu- 29
żyłá/á żeś vczyniłá ze mnie pośmiech: bych ále miał miecz/ábych ćię zábił.

Rzekłá

30 Rzekłá Oslicá: Zażem nie iest bydlatko twoie/ná ktorym zwykłeś ieżdzić
áż po dziś dzień? Powiedzże vczynilámći kiedy co tákowego? Odpowie-
31 dział Báláám: Nigdy. Nátychmiast otworzył Pan oczy Báláámowi/
y vyźrzał Angiołá stoiacego ná drodze z gołym mieczem / y dał mu cześć
32 á chwałe vpadszy ná ziemie. Rzekł mu Angioł: Czemu po trzeci kroć bi-
iesz oslice twoie? Jam przyszedł ábym sie tobie sprzećiwiał/ábowiem prze-
33 wrotna iest drogá twoiá/á przeciwna mnie: á by byłá Oslicá nie zstapi-
łá z drogi/dawáiac mieysce zástáwiáiacemu sie/byłbych ciebie zábił/ á o-
34 náby byłá żywá zostáłá. Odpowiedział Báláám: Zgrzeszyłem/ niewie-
dzac ábyś ty stał przećiwko mnie. A teraz ieslić sie to niepodoba bym tám
35 iáchał/wroce sie. Rzekł Angioł: Jdź z tymi/ále pátrz ábyś nic inego ied-
no coć roskaże nie mowił: Jáchał tedy z Kśiażety.

§ Wyieżdza Bálák prze-ćiwko Báláámowi.

36 Co gdy vsłyszał Bálák/wyiáchał przećiwko niemu do miásteczká Mo-
37 ábskiego/ktore leży ná ostátnich gránicách Arnon. Y rzekł do Báláámá:
Posłałem posły áby ćie wezwáli/czemuś tudzież nie przyiáchał do mnie?
czyliś rozumiał żebymći twey drogi nie miał zápłáćić? Odpowiedział
38 mu Báláám: Otożem iest. Mniemasz ábych mogł co inego mowić/iedno
39 co Bog włoży w vstá moie? Jácháli tedy pospołu/y przyiácháli do miá-
stá/ktore ná ostátnich Krolestwá iego gránicách było.
40 Nábiwszy Krol Bálák Wołow y Owiec / posłał ie Báálomowi/ y
41 Kśiażetá ktorzy z nim byli/dáry. A gdy było ráno/ wiodł go ná wysoka
gore Báálowe. Z támtad oglądał máła cześć ludu.

Kápit: 23.

§ Baláám kazał sobie siedm Ołtarzow vczynić/áby ludu złorzeczył: ále Pan Bog
złorzeczenie obrocił w błogosłáwieństwo: Potym ná ina gore
wiodł go Krol Bálák.

§ Báláám proszony miásto złorzeczeństwá błogosłáwi.

1 RZekł Báláám do Báláká: Zbuduy mi tu siedm
Ołtarzow/nágotuyże ták wiele cielat / tákież też y skopow. A
2 gdy vczynił według roskazania Báláámowego/włożyli záraz
3 ćiele y skopu ná Ołtarz. Rzekł Báláám do Báláká : Postoy tu ná chwi-
leczke przy tey zápálney ofierze/áż odeyde/owa sna sie zemna potka Pan/ á
4 co mi kolwiek roskaże / powiemci. A gdy pretko odszedł / zábieżał mu
Bog/y mowił do niego Báláám: Siedm ołtarzow zbudowałem/á wło-
5 żyłem ciele y skopu ná wierzch. Pan tedy włożył słowo w vstá iego / y
6 rzekł: Wroć sie do Báláká / á to bedziesz mowił. Wroćiwszy sie/ zástał
Báláká stoiacego przy ofierze zápálney swoiey/y wszystkie Kśiażetá Mo-
7 ábskie. Tedy wziąwszy przepowieść swoie/rzekł.
Z Arán przywiodł mie Bálák Krol Moábski/ z gor od Wschodu słoń-
cá: Podź/powiáda/á złorzecz Jakobowi: pokwáp sie á obmierz Jzráelá.
8 Jákoż bede złorzeczył temu ktoremu Bog niezłorzeczył? Ktorym sposo-
9 bem mam zmierzić tego ktorym sie Bog nie brzydzi? Z wysokich skał vyź-
rze go/á z pagorkow obacze go. Lud ten sam bedzie mieszkał / á miedzy
10 Pogány policzon nie bedzie. Ktożby zliczyć mogł proch Jakobow/ y do-
wiedzieć sie pocztu rodziny Jzráelowey? Niech vmrze duszá moiá śmier-
ćia spráwiedliwych/y ostátnie rzeczy moie niechay beda tych podobne.
11 Y rzekł Bálák do Báláámá: Coż to czyniż? Abyś złorzeczył nieprzy-
iaćielom moim iam ćie przyzwał/á ty przećiw temu błogosłáwisz im. On
12 mu odpowiedział: Y zaż moge co ineg mowić/iedno co mi roskazał Pan?
13 Rzekł tedy Bálák do Báláámá : Podź ze mna ná ine mieysce/ skad cześć
ludu vyźrzysz/wszystkiego widzieć nie bedziesz mogł / z támtadże go prze-

klinay. A gdy go záwiodł ná mieysce bárzo wysokie / ná wierzch gory 14
Fázgá/zbudował Báláam siedm Ołtarzow/ á nákładßy ná nie cielat y
skopow/rzekł do Báláká: Stoy tu przy zápalney ofierze twey/że poydę ná 15
potkánie. Ktoremu gdy Pan záßedł/y włożył słowo w vstá iego/ rzekł: 16
Wroć sie do Báláká/ y to mu powiedz. Wroćiwßy sie / nálazł go stoią= 17
cego przy zapálney ofierze swey/ á Kśiążętá Moábskie z nim. Tedy rzekł
do niego Bálák: Coż mowił Pan? A on wziawßy przepowieść swo= 18
ie/rzekł: Stoy Báláku á słuchay: Słuchay synu Sefforow/nie iest Bog 19
iákoby człowiek/áby miał kłámáć/áni iáko syn człowieczy by sie miał od=
mieniáć. A ták rzekł: A wiec nieuczyni? Rzekł: A wiec nie spełni? Kte= 20
mum tu przywiedzion ábych błogosłáwieństwo dał / błogosłáwieństwá
zábronić nie mogę. Nie máß báłwaná v Jakobá / áni widziec obrázá w 21
Izráelu. Pan Bog iego z nim iest/á trąbienie zwyćięstwá Krolewskiego
w nim. Bog go wywiodł z Egyptu / ktorego moc podobna iest Jedno= 22
Infr:24. ✠ 8. rożcowi. Nie máß wrożek w Jakobie/áni wieżdżby w Izráelu. Czásu 23
swego będzie powiedziano : Co Bog spráwił Jakobowi y Izráelowi.
Oto lud iáko Lwicá powstánie / y iáko Lew sie wzniesie / nie położy sie 24
áż do korzyśći/á nápije sie krwie pobitych.
Y rzekł Bálák do Báláámá: Ani mu iuż złorzecz/áni błogosław. Rzekł 25
Báláám: Zażemći iuż nie powiedział/że co mikolwiek roskaże Pan/ to v= 26
czynię? Y rzekł do niego Bálák: Chodź/záwiodę cie ießcze ná inße miey= 27
sce/áwo snadź vpodoba sie Bogu ábyś im z támtąd złorzeczył. A gdy go 28
záwiodł ná wierzch gory Fogor/ktora sie chyli ku pußczy/rzekł mu Bálá=
ám: Zbuduy mi tu siedm oltarzow/á nágotuy tákże wiele cielat/y ták wie= 29
le skopow ná káżdy oltarz. Vdziáłał Bálák iáko Báláám powiedział: y 30
pokładł ná káżdy oltarz ciele y skopu.

Kápit: 24.

¶ Báláám po trzeći kroć błogosławi y ßcześliwe rzeczy winßuie ludu Izráelskiemu: y o Krystusie/Amálechitách/Cyneyczykoch/y Rzymianoch/wiele opowiáda rzeczy przyßłych.

¶ Báláám prorokuie o przyßłe krolestwie Izráelowym.

GDy tedy obaczył Báláám że sie Pánu podobáło 1
áby dał błogosłáwieństwo Izráelowi: wiecey nieodchodził
iáko pierwey chodził pátrzyć wrożki: ale obroćiwßy twarz
swą ku pußczy/á podniozßy oczy/vyźrzał Izráelá w namieciech mießká= 2
iącego/po swych pokoleniach. A gdy weń wstąpił Duch Boży / wziaw= 3
ßy przepowieść/rzekł: Rzekł Báláám syn Beorow: Rzekł człowiek ktore=
go oko zátkáne iest: Rzekł słuchácz słow Bożych/ ktory pátrzył ná widze= 4
nie Wßechmogącego/ktory vpada/á ták sie otwieráią oczy iego.
Jáko piekne są mießkánia twe Jakobie / y Przybytki twoie Izráelu: 5
iáko niżiny gáiem zápußczone/ iáko ogrody przy rzekách wilgotne/ iáko 6
namioty ktore postáwił Pan / iáko Cedrowie przy wodách. Poćiecze 7
wodá z iego wiádrá / á náśienie iego będzie w wody obfite. Zginie dla
Agagá Krol iego/ á będzie odięto krolestwo iego. Pan Bog wyprowá= 8
Sup:23. ✠ 22 dził go z Egyptu/ktoreg mocność podobna iest Jednorożczowey. Zetrą
Pogáni nieprzyiaciele ieg/y kośći ich połamią/ y strzałámi podziuráwią.
Położywßy sie spał iáko Lew/ á iáko lwicá ktorey żaden niebędzie śmiał
przebudźić. Ktoć będzie błogosłáwił / będzie y sam błogosłáwiony : á 9
ktoć będzie złorzeczył/ w liczbie przeklętych będzie.
Rozgniewawßy sie Bálák ná Báláámá/y klásnawßy rękomá/ rzekł: 10
Ná złorzeczenie nieprzyiacielom moim przyzwałem cie / á ty przeciw te=
mu po trze=

11 mu potrzeci kroć im błogosłáwiß: wroć śię do domu twego. Myślikem
ćię był vczćić wielmożnie/ále ćię Bog zbáwił tey czći/ktorąm był nágo-
12 tował. Odpowiedział Báláám Bálakowi: Zażem niepowiedział po-
13 słom twoim/ktoreś do mnie posłał:by mi Bálák dał pełen dom swoy śre- Sup:22.℣ 18.
brá y złotá/ niebędę mogł zámilczeć słow Páná Bogá moiego/ábym nie-
miał wynorzyć z sercá swego cokolwiek będźie dobrego álbo złego. Ale
14 to coć mi Pan roskaże / to powiem. Wßákże iednák idąc do ludu mego/
porádzęc/coby miał lud twoy ludu temu vczynić ná ostátek.
15 Wźiąwßy tedy przypowieść/iął zásmowić: Rzekł Báláám syn Beo- § Báláám
16 row: rzekł człowiek ktorego oko zátkáło śię: rzekł słucháćz słow Bożych/ prorokuie o
ktory zna nauki Nawyżßego/ y widzenia Wßechmogącego widźi/ktory Izráelu.
17 vpadáiąc otworzone ma oczy: Vyźrzę go/ále nie teraz: będę nań pátrzył/ Matt:2. ℣ 2.
ále nie z bliská. Wzeydźie gwiazdá z Jakobá/ á powstánie rożczká z Iz- O przyśćiu
ráelá: y porázi Xiążętá Moábskie / y spustoßy wßystkie syny Setowe. Páná Kry-
18 Y będźie dźierżáwą ieğ Idumea: dźiedźictwo Seyr dostánie śię nieprzy- stusowym.
19 iaćielom iego: ále Izráel/ męsko sobie będźie poczynał: z Jakobá wyni-
dźie ktory ma pánowáć/á ktory ma wykorzenić ostátki miástá.
20 A gdy vyźrzał Amálechá / wźiąwßy párábolę / rzekł: Początek naro-
21 dow iest Amálech / ktorego ostátki skáżone będą. Vyźrzał tákież Cyne-
usá/ y wźiąwßy przysłowie/ rzekł: Poprawdźiec mocne iest mießkánie
22 twoie: ále byś też ná opoce miał gniazdo swoie / byś też był wybrány z
náśienia Cyn/iákoż długo możeß trwáć? Abowiem Assur ćię poima.
23 Y wźiąwßy zás przypowieść/rzekł:Ach kto ná ten czás będźie żyw gdy
24 to Bog vczyni? Przypłyną w Okrećiech z Włoch/zwyćiężą Assyriyczy-
25 ki / y zburzą Zydy/ ná koniec y oni sámi zginą. Wstał tedy Báláám y
wroćił śię ná mieysce swoie / Bálák śię też wroćił/ tąż drogą ktorą był-
przyiáchał.

Kápit. 25.

§ Izráel śię splugáwił corkámi Mádyáńskiemi / dla czego Pan Xiążętá kazał
zwieśić ku słońcu: Phinees odźierżał Kápłáństwo wieczne/ przeto
że zábił Zámbrego y Kozbę ná nierządźie.

NA ten czás mießkał Izráel w Setym/y splugá- Plugáwi śie
1 wił śię nieczystośćią z corkámi Moábskiemi / ktore prażáły ich nieczistośćią
2 ku swym ofiáram: á oni y iadáli z nimi / y chwałę wyrządzáli Izráel z cor
kámi Má-
3 Bogom ich: Wdał śię tedy Izráel do Beelffegorá. A rozgniewawßy dyáńskimi.
4 śię Pan/ rzekł do Moizeßá: Poimay wßystkie Xiążętá ludu / á powieś Iosu:22.℣ 17.
ie ná ßubienicách przećiwko słońcu / áby śię odwroćił gniew moy od Iz- Deut:4.℣ 3.
5 ráelá. Y rzekł Moizeß do Sędźiow Izráelskich: Káżdy z was zábiy bli
źniego swoiego/ ktorzy śię w dáli do Beelffegorá.
6 Alić ieden z synow Izráelowych wßedł przy bráćiey swoiey do
nierządnice Mádyáńskiey/ná co pátrzył Moizeß y wßystek zástęp synow
7 Izráelowych/ktorzy płákáli Przybytku. Co gdy vyźrzał Phinees syn E- 2. Macha: 2.
℣ 54.
8 leázárow syná Aaroná kápłáná/powstał ze śrzodku mnostwá/ á porwa- Psa:145.℣ 30
wßy kord/wßedł zá mężem Izráelskim do nieuczćiweğ domu/y obudwu 1.Cor:10.℣ 8
zárąz:to iest/chłopá y niewiástę przebił przez ledźwie. Y przestáło karánie Zábit Phi-
9 Boże od synow Izráelowych. Y pobići są dwádźieśćiá y czterzy tyśiące nees y Koz-
be.
10 ludu. Tedy rzekł Pan do Moizeßá: Phinees syn Eleázárow syná A-
11 aroná Kápłáná / odwroćił gniew moy od synow Izráelowych: bo śię
ná nie obrußył z miłośći vprzeymey moiey/ábych ia sam nie wygłádźił sy- 1.Macha: 21.
℣ 54.
12 now Izráelowych w gniewie moim. Przetoż mow do niego:Oto ia da-

Ecc:45.℣ 24 wam mu pokoy Przymierza mego/ á będzie ták iemu iáko y plemieniu ie- 13
go vmowá Káplánſtwá wieczna : że ſie wzruſzył zawiścia dla BOgá
ſwego/á oczyścił ſynow Izráelowych grzech. A było imie meżá Izráel- 14
czyká/ktorego zábito z niewiáſtka Mádyáńſka/Zámbry ſyn Salume Kſia-
że z rodzáiu á z pokolenia Symeonowego. Niewiaſte lepák Mádyáńſka 15
ktora z nim poſpołu zábito/zwano Kozby/ corká Surá Kſiażeciá zawo-
Infra 31.℣ 2. łánego Mádyáńſkiego. Y mowił Pan do Moizeſzá/rzekac:Niech was 16
czuia Mádyánithowie/ żeście im nieprzyiacielmi/ á biyćie ie: bo ſie y oni 17
nieprzyiacielſkie z wámi obchodzili/ á podeſzli was zdrádliwie przez bał- 18
wana Fegor/y przez Kozbe corke Kſiażeciá Mádyáńſkiego/śioſtre ſwa/
ktora zabitá ieſt w dzień pomſty dla báłwochwálſtwá Fegor.

Kápit: 26.

¶ Drugi raz poczytáia ſyny Izráelowe gdy iuż do ziemie obiecáney wniść mieli/ tylko te ktorzy ku boiu ſpoſobni.

Bywáia policzeni ſynowie Izráelowi/ ktorzy mieli wniść do Ziemie Chánáán.

GDy tedy wylaná była krew onych winnych/rzekł 1
Pan do Moizeſzá y Eleázárá Syná Aáronowego Káplaná:
Policzćie wſzyſtek poczet ſynow Izráelowych/od dwudzieſtu 2
lat y wyżſzey/po domiech y rodzinách ich/ wſzyſtkie ktorzy moga ná woy-
ne wyniść. Jeli tedy mowić Moizeſz y Eleázár Káplan ná rowni Mo- 3
ábſkiey/nád Jordanem przećiwko Jerycho/do onych ktorzy byli we dwu-
dzieſtu lat y wyżſzey/ták iáko był Pan roſkazał: á tych ten ieſt poczet. 4
Ruben pierworodny ſyn Izráelow: iego ſyn Enoch / od ktorego fámi- 5
Gen:46.℣ 9 Exo:6.℣ 14: lia Enochitow: y Fállu/od ktorego fámilia Faluitow: y Ezron/ od kto- 6
1.Par:5.℣ 1. rego fámilia Ezronitow: y Chármi / od ktorego fámilia Chármithow. 7
Te ſa fámilie z pokolenia Ruben / ktorych liczbá nálázłá ſie czterdzieści y
trzy tyſiace/ſiedm ſet y trzydzieści. Syn Fállu był Eliáb/ktorego ſyno- 8
wie byli Námuhel/Dáthán/á Abiron. A ci ſa Dáthán y Abiron Kſia- 9
Sup:16.℣ 2. & 49. żetá ludu/ktorzy byli powſtáli ná Moizeſzá y Aaroná czáſu rozruchu Cho
re / kiedy ſie byli ná przećiwko Pánu zburzyli : á rozſtapiwſzy ſie ziemia/ 10
pochłánełá Chore żywo / á wiele ich pomárło / gdy popalił ogień dwie
ście y piećdzieſiat meżow. Y ſtał ſie wielki dziw/że gdy Chore zginał/ 11
ſynowie iego niepogineli. Synowie Symeonowi po rodzinách ſwych 12
ci ſa: Námuhel/od ktorego fámilia Námuhelitow. Jámin/od ktorego fá-
milia Jáminitow. Jáchin/od ktorego fámilia Jáchinitow. Zare/od kto- 13
rego fámilia Zareitow. Saul/od ktorego fámilia Saulitow. Te ſa fá- 14
milie z pokolenia Symeonowego / ktorych wſzyſtek poczet był dwádzie-
ściá y dwá tyſiacá/y dwie ście. Synowie Gádowi wedle pokolenia 15
ich/Seffon/od tego fámilia Seffonitow. Aggi/ od ktorego fámilia Ag-
gitow. Suni/od ktorego fámilia Sunitow. Ozni / od ktorego fámilia 16
Oznitow. Her/ od ktorego fámilia Herytow. Arod/ od ktorego fámilia 17
Arodytow. Aryhel/ od ktorego fámilia Aryhelitow. Te ſa fámilie Gá- 18
dowe/ktorych wſzyſtkich poczet był czterdzieści tyſiecy y pieć ſet.
Gen:38.℣ 37 Synowie Judá/Her y Onán/ći obá vmárli w ziemi Chánáneyſkiey. 19
Miał też ine ſyny Judá według rodzin ſwoich. Selá/ od ktorego fámi- 20
lia Seláitow. Fares/ od ktorego fámilia Fareſytow. Zare/ od ktorego
fámilia Zareitow. A ſynowie Fáreſſowi: Ezron/od ktorego fámilia E- 21
zronitow. Hámul/od ktoreg fámilia Hámulitow. Te ſa fámilie od Ju- 22
dy/ktorych wſzyſtkich poczet był ſiedmdzieſiat y ſześć tyſiecy/y pieć ſet.
Synowie Izáchárowi według rodzin ſwych/ći ſa: Tholá/od ktoreg 23
fámilia Tholáitow. Fua/od ktorego fámilia Fuitow. Jázub/od ktorego 24
fámilia

fámilia Jázubitow. Semrán/od ktorego fámilia Semránitow. Tá iest
25 rodziná Izáchárowá / ktorych poczet był ßeśćdziesiat y czterzy tysiace / y
26 trzy stá. Synowie Zábulonowi po rodzinách swoich: Sared/od ktore-
go fámilia Sáredytow. Helon/ od ktorego fámilia Helonitow. Jálel/
27 od ktorego fámilia Jálelitow. Ten iest rod Zábulonow/ ktorych poczet
28 był ßeśćdziesiat tysiecy y piec set. Synowie Jozeffowi według pokole-
29 nia ich/Mánásses y Effráim. Od Mánássesá wyßedł Máchir/od ktore-
go fámilia zowia Máchirowie. Máchir miał Gáláad/od ktorego fámi-
30 lia Gáláádytow. Gáláad miał syny: Gezer/ od ktorego fámilia Gezery-
31 tow/y Helek/ od ktorego fámilia Helekitow. Azryhel/od ktorego fámilia
32 Azryelitow. Sechem/ od ktoreg fámilia Sechemitow. Semidá/ od kto-
33 rego fámilia Semidow. Y Effer/od ktorego fámilia Efferytow: á był Infra 27.
Effer oycem Sálfáadowym/ktory niemáiacy synow miał tylko dziewki/
34 ktore tymi imiony zwano: Máálá/Noá/ Eglá/ Melchá/ y Tersá. Te sa
35 fámilie Mánássessowe/y liczbá ich piecdziesiat dwá tysiacá/ siedm set.
A synowie Effráimowi według rodzin swych/ci byli: Suthálá/od kto-
36 rego fámilia Suthálitow. Becher/od ktorego fámilia Becherytow. Te-
chen/od ktorego fámilia Techenitow. Ale Suthálá miał syná Herán/od
37 ktorego fámilia Heránitow. Ten iest rod synow Effráimowych/ktorych
poczet był trzydzieści y dwá tysiace/y piec set. Ci sa synowie Jozeffowi
38 po ich fámiliách. Synowie Beniámin wpokoleniach swych: Belá/od kto-
rgo fámilia Beláitow. Azbel/od ktoreg fámilia Azbelitow. Achirám/ od
39 ktorego fámilia Achirámitow. Sufám/ od ktoreg fámilia Sufámitow.
40 Hufám/ od ktorego fámilia Hufámitow. Synowie Belowi/ Hered/ y
Noemán. Od Heredá fámilia Heredytow. Od Noemaná fámilia Noe-
41 mánitow. Ci sa synowie Beniáminowi według rodzin swoich/ ktorych
poczet był czterdzieści y piec tysiecy/y ßeść set.
42 Synowie Dánowi według pokolenia swoich: Suhám/ od ktorego
fámilia Suámitow. Ten iest rod Dánow według fámiliey ich. Wßy-
43 scy byli Suhámitowie / á był ich poczet ßeśćdziesiat y czterzy tysiace/ y
44 czterzy stá. Synowie Aserowi licząc po rodzinách ich: Jámná / od kto-
rego fámilia Jámnáitow. Jessui/od ktorego fámilia Jessuitow. Brye/
45 od ktorego fámilia Bryeitow. Synowie Brye/Heber/od ktorego fámi-
lia Heberytow: y Melchiel / od ktorego fámilia Melchielitow. A imie
46 corki Aserowey było Sará. Tá rodziná synow Aserowych/ ktorych po-
47 czet był piecdziesiat y trzy tysiace/y czterzy stá.
48 Synowie Nephtálimowi według pokolenia ich: Jessyhel/ od ktore-
49 go fámilia Jessyhelitow. Guni/od ktorego fámilia Gunitow. Jeser / od
ktorego fámilia Jeserytow. Sellem/od ktorego fámilia Sellemitow. Te
50 sa pokolenia synow Nephtálimowych po ich fámiliách/ktorych poczet był Liczbá Synow Izráelowych ku woynie sposobnych/ 601730.
51 czterdzieści y piec tysiecy y czterzy stá. Tá iest summá synow Izráelo-
wych/ktorych liczono ßeść set y ieden tysiecy/siedm set y trzydzieści.
52 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekac: Tym rozdzielona bedzie ziemiá/
53 według liczby wdzierżáwe ich. Ktorych bedzie wiecey/tym wietßa cześć
54 daß/ktorych mniey/tym mnieyßa. Káżdemu z nich iáko teraz policzeni sa/
55 daß w dzierżáwe dział ziemie/tylko áby los ziemie dzielił miedzy pokole-
56 nia y fámilie. Cokolwiek losem przypádnie / to niechay wezma badź ich
57 wiele badź też máło. Ten też iest poczet synow Lewi / według ich fá-
miliey: Gerson/od kttorego fámilia Gersonitow. Káát/od ktorego fámi- Exo:6. ✝ 17.
58 lia Káátytow. Merary/od ktorego fámilia Merárytow. Te sa fámilie
Lewitow: Fámilia Lobni/Fámilia Hebron/y Fámilia Mooli/Fámilia

Exo: 2. ℣ 2. Musy/ Fámilia Core. A Kaát miał Amrámá: ten miał żone Iohábeth 59
6. ℣ 20. corke Lewi/ ktora sie mu vrodziłá w Egyptcie. Tá vrodziłá Amrámo-
Supra 3. ℣ 2. wi meżowi swemu syny/ Aaroná/ Moizeszá/ y śiostre ich Márya. Z Aa- 60
Leui: 10. ℣ 2. roná wyszli: Nádab/ Abiu/ Eleázár y Ithámár. Z tych Nádab y Abiu/ 61
1. Par: 24. ℣ 2 pomárli gdy ofiárowáli ogień cudzy przed Pánem. A było wszystkich po- 62
liczonych dwadzieśćiá y trzy tysiace meżczyzny/ od iednego Miesiacá y
wyższey/ ktorzy nie sa policzeni miedzy syny Izráelowymi/ áni im rozdano
dzierżaw z innymi. Ten iest poczet synow Izráelowych/ ktorych popisał 63
Moizesz y Eleázár Kápłan ná rowninách Moábskich/ nád Iordanem 64
2. Cor: 10 ℣ 6 przeciwko Ierycho/ miedzy ktorymi żaden nie był z onych/ ktorzy przed tym 65
Sup: 14. ℣ 24. policzeni sa od Moizeszá y Aaroná ná puszczy Synái. Abowiem to był
Pan przepowiedział/ iż wszyscy mieli pomrzeć ná puszczy. A żaden z nich
nie zostal/ tylko Káleb syn Iefonow/ á Iozue syn Nunow.

Kápit: 27.

¶ Práwo o dziedziczeniu á przypadkách: Pan Moizeszowi y śmierć opowie-
dział/ y namiástká náznáczył.

Sup: 26. ℣ 32 PRzystapiły potym corki Sálfáádowe/ syná Ef- 1
Infra 36. ℣ 2. ferowego/ syná Gáláádowego/ ktory był syná Máchirá/ syná
Iosuæ 17. ℣ 3 Mánássesowego/ ktory był synem Iozeffowym: ktorych te sa i-
Práwo dziedzinne corek Sálfáádowych. mioná: Máálá/ Noá/ Eglá/ Melchá/ y Tersá: y stánely przed Moizeszem 2
y Eleázárem Kápłanem/ y przed wszystkimi przełożonymi ludu/ v drzwi
Przybytku Przymierza/ y rzekły: Ociec nász vmárł ná puszczy/ á nie był w 3
trwodze/ ktora był záburzył Chore przeciwko Pánu/ ále w swym grzechu
Sup: 16. ℣ 2. & 32. vmárł iest. Ten nie miał synow: á przeto czemu sie gládzi imie iego z fá-
miliey iego/ że syná nie ma? Daycie nam też dzierżáwe miedzy rodziną
oycá nászego. Y odłożył Moizesz spráwe ich ná rozsadek Páński. Te- 4
dy rzekł Pan do niego: Słuszney rzeczy te Sálfádowe dziewki żadáia/ 5
day im dzierżáwe miedzy przyrodnymi oycá ich/ á niechay dziedzicza po 6
oycu swoim. A do synow Izráelowych ták mow: Ktory człowiek bez 7
dziedzicá vmrze/ dziedzictwo iego bedzie spádáć ná corke: Gdzieby áni 8
dziewki miał/ potomki beda brácia iego: Co gdyby y bráciey nie było/ da- 9
cie dziedzictwo bráciey oycá iego. Ieśliżeby áni Stryiow nie miał/ be- 10
dzie dano dziedzictwo tym ktorzy mu sa bliscy. A beda to mieli synowie 11
Izráelowi práwo wieczne á niezgwałcone/ iáko przykazał Pan Moizeszo-
¶ Vkázuie Bog Moizeszowi Ziemie obiecáná. wi. Rzekł zás Pan do Moizeszá: Wstep ná te gore Abárym/ á ogla- 12
day z tad ziemie ktora ia mam dáć synom Izráelowym: á gdy ia ogladasz/ 13
poydziesz y ty do ludu swego/ iáko szedł brát twoy Aaron: boście mie ná- 14
ruszyli ná puszczy Syn/ gdy mi sie przeciwiło mnostwo: ániście chcieli
mie poświecić przed ludem nád wodámi. Te sa wody sprzeciwiánia w
Deu: 32. ℣ 42 Sup: 20. ℣ 12 Kádes ná puszczey Syn. Odpowiedział Pánu Moizesz: Opátrz Pánie 15
Boże dusz wszelkiego ciáłá człowieká/ ktoryby był nád tym mnostwem/ á 16
ktoryby mogł iść y wniść przed nimi/ wywieść ie y wwieść: áby nie był 17
lud Páński iákoby owce bez pástyrzá.

Deu: 3. ℣ 18. Y rzekł Pan do niego: Weźmi Iozue syná Nunowego/ meżá w ktorym 18
¶ Wodzem bywa postánowiony Iozue zá Moizeszá. iest Duch Boży/ y włoż reke swa nań. On stánie przed Eleázárem Ká- 19
płanem/ y przed wszystkim mnostwem: á dasz mu Przykazánia przed oczy- 20
má wszystkich/ y vdzielisz mu cześć czći twoiey/ áby go słuchał wszystek
Zbor synow Izráelowych. Zań ieśliby miał co czynić/ Eleázár Kápłan 21
poradzi sie Páná. Ná słowo iego wynidzie y wnidzie Iozue/ y wszyscy
synowie

22 synowie Izráelowi z nim/y iny gmin. Vdziałał Mojżesz iáko mu był
Pan poruczył. A gdy poiął zsobą Jozue / postáwił go przed Eleázárem
23 Kápłanem/y przed wszytkim mnostwem ludu. A włożywszy rece ná gło=
we iego/wszystko wypowiedział co mu był Pan roskazał.

Kápit: 28.

¶ Opisuie ofiáry káżdego dniá: Tegodniowe: Miesieczne: Vroczyste dwie: Przásnic y Tegodniow.

1 Rzekł Pan do Moizeszá: Przykaż synom I=
2 zráelowym/á rzeczesz im: Ofiáre moie/ y Chleby/ y Kádzenie Co ktorego Swietá ma
3 woniey nawdzieczniejszey/ofiáruycie swych czásow. A te są o= być ofiáro=
fiáry ktore mi macie ofiárowáć: Báránki roczne nieplugáwe dwá/ná ká= wano.
4 żdy dzień zápálną ofiáre wieczną: iednego ofiárowáć bedziecie ráno / á Eze:19. ꝟ 38
5 drugiego kwieczorowi: (ktemu) dziesiątą cześć Effi białey mąki / zákra=
6 piáney Oleiem naczystszym/ktorego bedzie kwáterká miáry Hin: Ofiárá
tá vstáwiczna iest / ktorąście ofiárowáli ná Gorze Synái/ kádzenie na=
7 wdziecznieyszey woniey zápalu Páńskiego. Bedziecie też ofiárowáć wi=
8 ná kwáterke od miáry Hin / przy káżdym Báránku w Swiatnicy Pań=
skiey. A drugiego Báránká tákież ofiáruycie kwieczorowi/ ná wszytkim
tákiem porządkiem/ iákoście po ránu ofiárowáli/ ofiáry chlebowe y win=
ne/ná ofiáre nawdziecznieyszey woniey Pánu.
9 A w Sobote ofiáruiecie dwá Báránki roczne á bez zmázy/y dwie cze= Mat:12. ꝟ 5.
10 ści dziesiate białey mąki oleiem nákrapiáney/zá ofiáre poświatną/y wino
ktore ná káżdą Sobote leią porządnie ná ofiáre zápálną wiekuistą.
11 A ná Nowie: to iest ná początku Miesiącá/ofiáruiecie Pánu ofiáre zá=
palną/dwoie cielat z stádá/skopu iednego/Báránkow siedm rocznych bez
12 zmázy/y trzy cześci dziesiate białey mąki Oleiem nákrapiáney/ ná Ofierze
Poświatney przy káżdym cielcu/y dwie dziesiate cześci białey mąki Ole=
13 iem nákrapiáney przy káżdym skopie/tákież przy káżdym báránku/dziesia=
tą cześć białey mąki Oleiem nákrapiáney. Tá iest ofiárá zápalna woniey
14 nawdzieczniejszey y kádzenia. Ofiáry też Napoyne winá ktore máią być
wylane przy káżdym bydleciu ofiárowánym/bedą te: Przy káżdym ciele=
ciu puł/ przy skopie trzecia cześć/ przy báránku kwáterká miáry Hin. Te
zápálną ofiáre bedziecie ofiárowáć ná káżdy miesiąc/iáko idą ieden po dru
15 gim przez rok. Kozłá tákież bedziecie ofiárowáć Pánu / Zapálną Ofiáre
16 wiekuistą/z Napoyną ofiárą iego. Ale czternasty dzień Miesiącá pier= Exo:22. ꝟ 18
17 wszego / bedziecie miewáć Pháze Páńską / á pietnasty dzień Vroczyste Leuit:13. ꝟ 5
18 Swieto. Siedm dni bedą ieść Chleb Przásny. Z tych pierwszy vczciwy
á świety bedzie/żadney roboty służebniczey nie bedziecie weń czynić.
19 Ofiáruiecie Pánu paloną Ofiáre dwu cielcow z stádá/ skopu iednego/ Deut:23. ꝟ 5
20 Báránkow siedm rocznych á niepokalánych: á przy káżdym Ofiáre Po=
świátną białey mąki zákrapiáney oleiem / przy káżdym cielcu trzy cześci
21 dziesiate/ á przy káżdym skopie dwie / á iedne przy káżdym z onych siedmi
22 báránkow. A Kozłá też zá grzech iednego / áby był ofiárowan dla oczy=
23 ściánia wászego/kromia zapálney ofiáry ráney/ ktorą záwżdy ofiárowáć
24 bedziecie. Ták bedziecie czynić káżdy dzień z onych siedmi/ku záchowániu
ogniá/ y ku woniey Pánu nawdzieczniejszey / ktora wyniknie z káżdych
25 Zapálnych y Napoynych ofiar. Dzień siodmy tákież bedziecie mieć vczci=
ciwy y Swiety/żadney roboty służebniczey niebedziecie weń czynić.
26 Dzień tákież Pierwocin/ kiedy bedziecie ofiárowáć Pánu nowe zboże/

dokonawszy Swiąt tegodniowych/Vczciwy á Swięty będzie/ żadney
robotý służebniczey nie będziecie weń czynić:á ofiárowáć będziecie zápal- 27
ną ofiarę:wonią nachutnieyszą Pánu : dwu cielcow z stádá/skopu iedne-
go/báránkow siedm rocznych á niepokalánych : á przy Poświątnych o- 28
fiárách ich / v káżdego cielcá białey mąki Oleiem záczynioney trzy częśći
dziesiąte:v káżdego skopu dwie:v báránká iednę/á báránkow będzie siedm. 29
Kozłá też ktory śie ofiáruie ná oczyśćienie / krom ofiáry zapálney wiekui- 30
stey/y z Napoymi iey ofiárámi. Niepokaláne rzeczy wszystko będziećie o- 31
fiárowáć/z ich ofiárámi Napoynymi.

Kápit: 29.

¶ Vroczyste Swiętá Kśieżycá śiodmego/ y Ofiáry ktore mieli w nie ofiárowáć/ zwłaszczá Swiętá Kuczek przez ośm dni opisuie.

¶ Swięto Trab. Leui:23.℣ 24 MJeśiącá też Siodmego / pierwszy dźień będźiećie 1
mieć Vczciwy y Swięty / żadney roboty służebniczey nie bę-
dziecie weń czynić: bo dźień trąbienia iest y Trab. Ná ofiárę 2
zápalną wonią Pánu nawdzięcznieyszą/ będziecie ofiárowáć cielcá z stá-
dá iednego/skopu iednego/ á báránkow rocznych y niepokalánych siedm.
A przy ich Poświątnych ofiárách/ białey mąki Oleiem záczynioney / przy 3
káżdym cielęciu/trzy częśći dziesiątey miáry Effi : á przy káżdym Skopie 4
dwie: á przy Báránku káżdym/ktorych będzie pospołu siedm/iedne. Ko- 5
złá też tákież zá grzech/ktory bywa ofiárowan ku oczyśćiániu ludu/ krom 6
zapálney ofiáry nowych Miesiecy/z ofiárámi iey Poświątnymi/ y ofiáry
zápalney á wdzięczney z zwykłymi Napoynymi ofiárámi. Tym obrzędem
ofiáruiecie Pánu zápal ná wonią bárzo wdzięczną.

Leu:16.℣ 30 Dźieśiąty tákież dźień Kśiężycá tego śiodmego/będziecie mieć Swię- 7
& 23.℣ 27 ty á wielebny/y będziecie trapić dusze wásze/ żadney roboty służebniczey
nie będziecie weń czynić. A ofiárowáć będziecie zápalną ofiárę Pánu/ku 8
woniey nawdzięcznieyszey/ciele z stádá iedno/ skopu iednego/ báránkow
rocznych á niepokalánych siedm: á w Poświątnych Ofiárách ich/ białey 9
mąki záczynioney Oleiem/ná káżde ciele trzy częśći dziesiąte (miáry Effi)
á dwie przy skopie iednym / á iedne przy káżdym báránku / ktorych będzie 10
siedm. Kozłá tákież zá grzech / kromia tych rzeczy ktore zwykły być zá 11
grzech ofiárowáne ná oczyśćienie/ y ofiáry zápalney wiekuistey/ z chlebo-
wymi y Napoynymi ofiárámi ich.

¶ Swięto Kuczek. A piętnastego dniá Miesiącá śiodmego/ktory będziecie mieć Swięty/ 12
y Vczciwy / żadney roboty służebniczey nieuczynicie weń : ále będziecie
święcić Swięto Páńskie siedm dni: á będziecie ofiárowáć zápalną ofiá- 13
rę Pánu wonią nawdzięcznieyszą:Cieląt z stádá troienaśćie/dwu skopu/
báránkow rocznych á niepokalánych czternaśćie : á przy ich Napoynych 14
ofiárách/mąki białey oleiem záczynioney trzy częśći dziesiąte (Effi) przy
káżdym Cielęciu/ ktorych spolnie iest troienaśćie : á przy iednym Skopie
dwie częśći dziesiąte / á skopow pospołu dwá : á przy káżdym Báránku/ 15
ktorych będzie czternaśćie/iednę część dziesiątą (Effi:) á Kozłá zá grzech 16
krom ofiáry zapálney vstáwiczney/y ofiar poświątnych y Napoynych iey.

Drugiego dniá ofiáruiecie cieląt z stádá dwoienaśćie/ dwu skopu/ bá- 17
ránkow rocznych niepokalánych czternaśćie: ofiáruiąc też porządnie przy 18
káżdym cielcu/skopie/y báránku/Poświątne y Napoyne ofiáry ich/y Ko- 19
złá zá grzech / procz ofiáry zapálney vstáwiczney / y iey Poświątnych y
Napoynych ofiar.

W dźień

20 W dzień lepák trzeci/ofiáruiecie cielat iedennaście / skopow dwu / bá=
21 ránkow rocznych niepokalánych czternaście:przy káżdym cielcu y skopie/
y báránku ofiáry ich Poświatne y Napoyne porzadnie vczynicie : y Ko=
22 złá zá grzech/krom Zapálney ofiáry vstáwiczney/ y Poświatney / y Na=
23 poyney/ofiar iey. Czwarteǧ dniá ofiárowáć bedziecie cielat dziesiecioro/
skopow dwu/báránkow rocznych niepokalánych czternaście : á przy káż=
24 dym cieleciu/ skopie/ y báránku/ porzadnie vczynicie ofiáry Poświatne y
25 Napoyne: y Kozłá zá grzech/procz zapálney ofiáry vstáwiczney / y iey o=
26 fiar Poświatney y Napoyney. Piatego dniá ofiáruiecie dziewiecio=
ro cielat/skopow dwu/báránkow rocznych niepokalánych czternaście : á
27 przy káżdym cieleciu/skopie/y báránku/bedziecie porzadnie obchodzić ofiá=
28 ry ich Poświatne y Napoyne: Kozłá zá grzech/ kromia Zapálney vstá=
wiczney/y iey ofiar Poświatney y Napoyney.
29 Szostego dniá ofiárowáć bedziecie ośmioro cielat/ skopow dwu/ bá=
30 ránkow rocznych niepokalánych czternaście : á przy káżdym cieleciu / sko=
31 pie/y báránku/bedziecie porzadnie ofiárowáć Poświatne y Napoyne o=
fiáry ich: y Kozłá zá grzech/krom zapálney ofiáry vstáwiczney/y iey ofiar
32 Poświatney y Napoyney. Siodmego dniá ofiáruiecie siedmioro cie=
lat/skopow dwu/ báránkow rocznych niepokalánych czternaście : á przy
33 káżdym Cieleciu/Skopie/y Báránku/porzadnie vczynicie ich ofiáry/Po=
34 światne y Napoyne: y Kozłá zá grzech / krom ofiáry zapálney vstáwicz=
ney/y ofiar ich Poświatney y Napoyney.
35 Osmego dniá ktory iest nauczciwszy/żadney roboty służebniczey nie v=
36 czynicie weń/ofiáruiecie ofiáre zapálna/ná wonia nawdziecznieysza Pá=
nu/ciele iedno/skopu iednego/báránkow rocznych niepokalánych siedm: á
37 przy káżdym cieleciu/ skopie/ y báránku/ porzadnie ofiáruiecie ofiáry ich/
38 Poświatne y Napoyne: y Kozłá zá grzech/procz ofiáry zapálney wiekui=
39 stey/y ofiar iey Poświatney y Napoyney. Te rzeczy bedziecie ofiárowáć
Pánu w wásze Swieta/krom obietnic ślubionych y ofiar dobrowolnych
ták ná Zápalna ofiáre/iáko ná Poświatna y Napoyna/ też ná ofiáre spo=
koyna.

Kápit: 30.

¶ O Slubie y Przysiedze Meskiey: á kiedy slub álbo przysiegá Pánien álbo Zon waży álbo nie waży.

1 Powiedział tedy Moizesz Synom Izráelowym O Slubiech
2 wszystko co mu roskazał Pan / y mowił do Kśiażat pokolenia
3 synow Izráelowych. Te sa słowá ktore przykazał Pan : Jesli Sluby Meskie.
ktory maż ślubi co Pánu/ álbo przysiege/ nieodmieni słowá swoiego / ále
wszystko to co obiecał/skutkiem wypełni.
4 Jesliżeby biała głowá co ślubiłá/á przysiega sie obowiazáłá ieszcze be= Slub biáley głowy ná wydániu.
5 dac w domu oycowskim á w leciech dziewczecych: Jesliby sie ociec do=
wiedział o slubie ktory vczyniłá/ y o przysiedze ktora vwiazáłá dusze swo=
ie: á niczby przeciw temu nie rzekł/bedzie winná ślubu : cokolwiek obiecá=
6 łá y przysiegłá/skutkiem wypełni. Ale iesliby iáko skoro sie dowiedział/zá=
stáwił sie ociec: y śluby y przysiegi iey nieważne beda/ áni bedzie powin=
ná oney obietnice: bo sie ociec temu sprzeciwił.
7 Jesliby máiac meża ślubiłá co: á słowo raz z vst iey wyszedszy dusze iey Slub Meżatek.
8 obowiazáło przysiega: kiedykolwiekby sie tego maż dowiedział / á nieod=
9 mowiłby/bedzie winná ślubu/y vczyni co obiecáłá. Ale iesliby vsłyszaw=
szy słowá ktorymi obowiazáłá dusze swa nátychmiast odmowił / á wni=
wecz obro=

¶ Slub rozwiedzionych y Wdow / y żon przy meżu bedacych.

wecż obrocił obietnice iey/ y słowá ktorymi obowiazáłá duſze ſwa/odpu-
ści iey Pan. Wdowá y rozwiedziona cokolwiekby ſlubiły/ſpełnia. 10
Zoná w domu meżá ſwego gdyby co ſlubiłá á przyſiegłá/ ieſliby ſie tego 11
mąż dowiedział/á milczał/ániby ſie ſprzeciwił obietnicy/ſpełni cokolwiek 12
ſlubiłá. Ale ieſliby ſie temu wnet záſtáwił/ nie bedzie powinná pełnić o- 13
nego ſlubu: bo mąż nań nieprzyzwolił/á Pan bedzie iey miłościw.
Ieſliżeby ſlubiłá y przyſiega ſie záwiazáłá/ że chce poſtem/ álbo innych 14
rzecży wſtrzymániem trapić duſze ſwoie/ná woli to bedzie meżowey/ma-
li to álbo nie ma vcżynić. Ieſliby dowiedziawſzy ſie tego mąż milczał/ y 15
zániedbał tego do drugiego dniá/ cokolwiek ſlubiłá y obiecáłá/ ſpełni: á-
bowiem mąż iey gdy to vſłyſzał/nieodmawiał. Ale dowiedziawſzy ſie ie- 16
ſliżeby ſie temu záſtáwił/on ſam ponieśie nieprawość iey.
Te ſa práwá ktore vſtáwił Pan przez Moizeſzá / miedzy meżem y żona/ 17
miedzy oycem y corka ktora w dziewcżecych leciech ieſzcże ieſt/álbo ktora
v oycá w domu mieſzka.

Kápit: 31.

¶ Poráziwſzy Mádyáńczyki / ſáme tylko pánny záchowáli: Plony w rowny dział dano miedzy walecżniki y poſpolſtwo: Pierwociny Kápłanom y Lewitom z nich oddzieláia/y dáry Pánu dziekuiac ofiáruia hoyne.

Sup:25.℣ 17. Walká przeciwko Mádyáńczykom

MOwił potym Pan do Moizeſzá/rzekac: Pomści 1
ſie pierwey krzywdy Synow Izráelowych ná Mádyáńczy- 2
kách/tedy potym przyłożą cie do ludu twego. Tedy nátychmiaſt 3
Moizeſz roſkazał: Vbierzcie z was we zbroie meżow tákich ná woyne/
ktorzyby mogli vcżynić pomſte Páńſka nád Mádyáńczyki. Tyſiac Me- 4
żow wybierzcie z káżdego pokolenia Izráelſkiego ktorzyby ſzli ná woyne.
Wypráwili tedy z káżdego pokolenia po tyſiacu: to ieſt/dwánaście tyſie- 5
cy gotowych ku bitwie. Ten lud poſłał Moizeſz z Fineſem ſynem Eleá- 6
zárá Kápłaná/y dał mu nacżynie poświecone/ y traby w ktore miano ku

Iosu:13.℣ 28. Zábići Krolowie. Zábity Báláám.

boiowi trabić. A gdy ſie z Mádyáńczyki potkáli/zwyciężyli ie/y káżde- 7
go meżcżyzne zábili/y Krole ich/Ewigá/Rekomá/ Surá/ Vrá/ y Rebe/ 8
pieć Kſiażat ich. Zábili też miecżem y Báláámá ſyná Beorowego. Poi- 9
máli też y pobráli niewiáſty / dziatki ich / y wſzyſtek dobytek y ſtátek ich.
Cokolwiek mogli miec zburzyli/ták miáſtá iáko wioſki y twierdze popá- 10
lili. Y zábráli plony / á wſzyſtkie rzecży/ ludzie/ dobytek/ co byli pobráli/ 11
przywiedli do Moizeſzá y Eleázá Kápłaná / y do wſzyſtkiego mnoſtwá 12
ſynow Izráelowych. Iny lepák ſtátek znieśli do obozu ná rowniách Mo-
ábſkich/przy Iordanie przećiwko Ierycho.

Sup:25.℣ 2.

Y wyſzli Moizeſz y Eleázár Kápłan ze wſzyſtkimi przełożonymi ludu 13
Izráelowego przećiwko nim z obozu. A rozgniewawſzy ſie Moizeſz ná 14
Hetmány/Rotmiſtrze/y Setniki/ktorzy byli przyſzli z woyny/rzekł: Cże- 15
muście zoſtáwili żywo niewiáſty? á zaz nie te zwiodły lud Izraelow zá 16
poduſzcżeniem Báláámowym? y przywiodły was ktemu żeście wyſtapi-
li przećiw Pánu/daiac modłe báłwanowi Fogorſ̌á dla tego lud był po-

Izráel pobił meżcżyzny y niewiáſty / pánny tylko záchowawſzy.

bit. A przeto cokolwiek meżcżyzny ieſt/też y dziatkom niefolguiac/ pobiy- 17
ćie: y niewiáſty ktore iuż poznáły meżá/zbiyćie: ále dziewcżetá y wſzyſtki 18
pánny záchowaycie ſobie/á mieſzkaycie ſiedm̄ dni krom obozu. Ktoby 19
zábił człowieká/álbo ſie zábitego dotknął/ocżyśći ſie dniá trzeciego y ſio-
dmego. Y wſzyſtko co iedno nábráli ſzat/nacżynia y ſprzetow domowych/ 20
z ſkor álbo z śierśći koziey/y z drzewá/niechay beda ocżyśćione.
Eleázár lepák Kápłan mowił do meżow ktorzy ſie potykáli: To ieſt 21
Przykazá-

22 Przykazánie Práwá tego ktore poruczył Bog Moizeszowi: Złoto/ Sre- Leuit:6.y 11
23 bro/Miedź/Zelázo/Ołow/Cená/y cokolwiek może ogień znośić/ogniem
oczyśćićie: á co ogniá nie może ſtrzymáć / wodą czyśćienia będzie oczy-
24 śćiono: y omyiećie száty wásze dniá śiodmego/á ták oczyśćieni potym do
25 obozu wnidźiećie. Mowił też Pan do Moizeszá: Weśćie ſumme tych
26 rzeczy ktore pobráli od człowieká áż do bydlęćiá/ty y Eleázár Kápłan/ y Korzyść w
27 wszyſtkie Kśiążętá ludu: y w rowny dźiał puśćisz korzyść miedzy te kto- rowny dźiał
28 rzy walczyli á wyszli ná woyne / y miedzy iny lud poſpolity. Oddźielisz vczyniona.
też część Pánu od tych ktorzy walczyli á ná woynie byli / iedne dusze od
29 pięći ſet/ ták z ludźi iáko z wołow/z osłow/owiec: y dasz ie Eleázárowi
30 Kápłanowi: bo pierwoćiny ſą Páńſkie. A z drugiey lepak połowice/kto-
ra przyidźie ná iny lud Izráelſki/weźmiesz z pięćidźieśiąt iedne głowę/ták
z ludźi iáko z wołow/ z osłow/ y z owiec / y ze wszyſtkich bydląt : y dasz ie
Lewitom ktorzy trzymáią ſtraż v Przybytku Páńſkiego.
31 Odźiáłał ták Moizesz y Eleázár iáko im był Pan rozkazał. A było o- Liczbá plo-
32 nego plonu ktory było woyſko zágnáło: Owiec ſześć ſet ſiedmdźieśiąt y nu wszyſtkie-
33 pięć tyśiecy: Wołow ſiedmdźieśiąt y dwá tyśiącá: Osłow ſześćdźieśiąt mu.
34 tyśiecy y ieden: Pánien ktore nieuznáły mężow / było trzydźieśći y dwá
35 tyśiącá. Y dano połowicę tym ktorzy ná woynie byli/Owiec trzy ſtá trzy-
36 dźieśći y ſiedm tyśiecy / y pięć ſet: z ktorych ná Páńſką ſtronę náliczono
37 ſześć ſet ſiedmdźieśiąt y pięć owiec. A że trzydźieśći y ſześć tyśiecy wo-
38 łow/ſiedmdźieśiąt y dwá woły. A że trzydźieśći tyśiecy y pięći ſet osłow/
39 ſześćdźieśiąt y ieden. A z szesnaśćie tyśiecy ludźi/przyszło ná Páńſką ſtronę
40 trzydźieśći y dwoie ludźi. Oddał tedy Moizesz liczbę pierwoćin Páń-
41 ſkich Eleázárowi Kápłanowi/iáko mu było rozkazano/ z oney połowice
24 ſynow Izráelowych/ktorą był oddźielił tym ktorzy ná woynie byli.
43 A z drugiey lepak połowice ktora ſię byłá doſtáłá inemu mnoſtwu: to
44 ieſt/z trzech ſet trzydźieśći y ſiedm tyśiecy y pięći ſet owiec:y że trzydźieśći
45 y ſześći tyśiecy wołow : y z osłow trzydźieśćiá tyśiecy y pięći ſet : y z sze-
46 ſnaśćie tyśiecy ludźi/wźiął Moizesz pięćdźieśiątą głowę/y dał Lewitom/
47 ktorzy trzymáli ſtraż nád Przybytkiem Páńſkim/iáko był rozkazał Pan.
48 Przyſtąpiwszy potym Hetmáni/Rotmiſtrze/y Setnicy do Moizeszá/
49 ięli mowić: My ſłużebnicy twoi/ zliczyliśmy poczet ludźi ktorzy walczy-
50 li/ktoreśmy mieli w mocy ſwey/á nie zginął z nich y ieden: przeto ofiáruie-
my zá dar Pánu káżdy z nas cochmy iedno mogli náleść złotá w łupiech
nászych:Sponki/Zápony/Pierśćienie/Mánelle/y Láncuchy/ábyś ſię mo-
51 dlił zá námi Pánu. Tedy Moizesz y Eleázár Kápłan przyięli od nich
52 wszyſtko złoto w rozlicznych robotách/á to wszyſtko złoto ważyło szesna-
śćie tyśiecy / ſiedm ſet/ y pięćdźieśiąt Syklow od Rotmiſtrzow y Set-
53 nikow:ábowiem ieden káżdy co ná woynie vchwyćił/to ſobie miał. A o-
54 debrawszy od nich/wnieśli do Przybytku Swiádectwá/ná pámiątkę ſy-
now Izráelowych przed Pánem.

Kápit: 32.

¶ Synom Ruben y Gád/połowicy pokolenia Mánáſeſſowego/dano część ich zá Jordanem: á oni ſię obowiązáli brácią ſwoią do źiemie obiecáney zbroyno doprowádźić.

1 Ale ſynowie Rubenowi y Gádowi bárzo wiele by- Dwoygu po
dłá mieli/y wszelákiego dobytku práwie bez liczby. A przeto obá- koleniu dá-
czywszy Jázer y Gáláad źiemie one ſpoſobną ku pászey bydłu/ no część zá
2 przyszli do Moizeszá y Eleázár Kápłaná / y do inych Kśiążąt mnoſtwá/ Jordanem/
y ięli mo- Rubenowi y Gádowi/y połowicy Mánáſeſſo-wi.

y ieli mowić:Athároth/Dybon/Jázer/ Nemrá/ Esebon/Eleale/Sábán/ 3
Nebo/y Beon/Powiát ktory zboiował Pan przed oblicznośćia synow Iz- 4
zráelowych/ma ziemie bárzo buyna ku pástwie dobytku: á my służebnicy
twoi mamy bydłá bárzo wiele: przeto prosimy iesliześ łáskaw na nas/á- 5
byś nam służebnikom twoim dał ia w dzierżáwe / á niechay sie przeprá-
wiemy zá Jordan. Odpowiedział im Moizesz : A wiec brácia wászy 6
poyda ná bitwe/á wy tu bedziecie siedzieć? Czemuż psuiecie myśl synom 7
Izráelowym/żeby nie śmieli iść ná mieysce ktore im ma dáć Pan? Zaż nie 8
ták czynili y oycowie wászy/ gdym ie posłał z Kádesbárne áby wyszpie-
Sup:13. ℣ 14. gowáli ziemie? A gdy przyszli áże do Padolu Groná/schodziwszy y ogla- 9
dawszy wszystke ziemie/ zepsowáli serce synom Izráelowym / áby nie szli
do ziemie ktora im Pan dał.

Sup:14. ℣ 28. § Bog rozgniewawszy sie przysiega nie dáć ziemie obiecáney ludu Izráelowemu stárszym nád dwádźieśćiá lat.

A przeto rozgniewawszy sie Pan ná nie/ przysiagł mowiac : Ci ludzie 10
ktorzy wyszli z Egyptu/od dwudziestu lat y wyższey/ nieogladáia tey zie- 11
mie/ktoram pod przysiega obiecał Abráhámowi/Izáákowi/y Jakobowi:
przeto że niechćieli zá mna iść / procz Kálephá syná Jeffoná Cenezeyczy- 12
ká/á Jozue syná Nunowego: ći wypełnili wola moie. A rozgniewawszy 13
sie Pan ná Izráelá/wodził go po puszczy czterdzieśći lat/áż wyginał w-
szystek on narod/ktory czynił złe rzeczy przed oblicznośćia iego. Otoż (po- 14
wiáda) wyśćie nástáli miásto Oycow wászych / pomnożenie á wycho-
wáńcy ludzi grzesznych/ ábyśćie rozmnożyli gniew Páński przećiw Izrá-
elowi. Jeslize Páná nie bedziecie chcieli náśladowáć / onći zostáwi ten 15
lud ná puszczy/ále wy przyczyna bedziecie śmierći wszystkich.

Tedy oni bliżey przystapiwszy/ rzekli: (Tylko) owczárnie nászym ow- 16
cam/á obory bydłu / á dziatkam też nászym miástá obronne pobuduiemy:
ále my sámi zbroyni y gotowi poydziemy przed Syny Izráelowymi ná 17
woyne/áż ich przyprowádzimy ná ich mieyscá. Dziatki násze y cokolwiek
mamy/zostána w mieśćiech murowánych/á to dla wtarżek tych ktorzy w
ziemi mieszkáia. Nie pierwey sie do domow nászych wroćimy/áż odzier- 18
ża synowie Izráelowi dziedzictwo swoie : áni chcemy też wiecey czego 19
dostáwáć sobie z one strone Jordanu : bo iuż przestáiemy ná dzierżawie
nászey/ktora mamy ná Wschod Słońcá.

Iosu: 1. ℣ 13. Tedy im Moizesz odpowiedział: Jesliż chcecie vczynić co obiecuiecie/ 20
idźcież wypráwni á gotowi przed Pánem ná walke : á káżdy z was maż 21
woienny/ niechay sie przeprawi przez Jordan zbroyno / áż Pan wywroći
nieprzyiaciele swoie / á bedzie mu poddaná wszystká ziemiá : toż dopiero 22
bedziecie práwi v Bogá y v Izráelá / y odzierżycie kráiny ktore chcećie
mieć przed Pánem. Ale iesli tego co powiádacie nieuczynicie/ bez pochy- 23
by przeciwko Bogu grzeszycie: á wiedzcie o tym/żeć wász grzech záchwy-
ći w rychle was. Pobuduyćież tedy miástá dziatkom wászym/á chlewy 24
y obory owcam y dobytkom wászym: á cośćie obiecáli wypełńcie.

Y rzekli synowie Gád y Ruben do Moizeszá : Służebnicy twoi ieste- 25
śmy/vdziáłamy to co roskázuie Pan nász. Dziatki násze y niewiasty/ by- 26
dło y dobytki / zostáwiemy w miástach Gáláád : á my służebnicy twoi/ 27
wszyscy gotowi poydziemy ná woyne/iáko ty Pánie mowisz.

Iosu.4. ℣ 12. Przykazał tedy Moizesz Eleázárowi Kápłanowi / y Jozuemu synowi 28
wi Nunowemu / y Kśiażetom fámiliey pokolenia Izráelowego / á rzekł 29
im: Jeslize synowie Gádowi/y synowie Rubenowi/przeprawia sie z wá-
mi przez Jordan/wszyscy zbroyni á gotowi ku bitwie przed Pánem/ á zie-
miá bedzie wam poddána: tedy im daycie ziemie Gáláád w dzierżáwe.
Ale iesliby niechcieli z wámi iść zbroynie do ziemie Chánáneyskiey / nie- 30
chay mie-

31 chay miedzy wámi máią mieyscá ku mieszkániu. Odpowiedzieli synowie
Gádowi y synowie Rubenowi: Jáko mowił Pan służebnikom swoim/
32 ták vczyniemy: sámi poydziemy zbroyno przed Pánem do ziemie Chánáneyskiey/ á wyznamy iżesmy dział wzięli swoy zá Jordanem.
33 Dał tedy Moizesz synom Gádowym y Rubenowym/ y połowicy po- Iosue 13. ✠ 8.
kolenia Mánássesowego/ syná Jozeffowego/ Krolestwo Sehoná Kro- & 22. ✠ 14.
lá Ammorreyskiego/ y Krolestwo Ogá Królá Bázáńskiego/ y ziemię ich Deu:3. ✠ 12.
34 z miásty ich wszędy w okoł. Tedy Synowie Gádowi zbudowáli
35 Dybon y Átaroth/Aroer/Roth/Soffán/Jázer/ Jechbáá/ y Betnemrá/ y
36 Betharán/miástá obronne/y stania bydłu swemu. A synowie lepák Ru-
37 benowi zbudowáli Esebon/ Eleále/ Káryátháim/ Nábo/ y Baalmeon/
38 odmieniwszy im imioná: Sábámá też/dawszy imioná á przezwiská miá-
39 stom ktore byli zbudowáli. A synowie Máchir syná Mánásessowego/ Gen:50. ✠ 23
szli do Gáláád/y spustoszyli ią/zábiwszy Ammorreuszá obywátelá iey.
40 Dał tedy Moizesz ziemię Gáláád Máchir synowi Mánásessowemu / y
41 mieszkał w niey. Jáir zás syn Mánásse szedł y zdobywał miásteczek iey/
42 ktore názwał Háwotyáir: to iest/miásteczká Jáir. Nobe też szedł/y dobył
Kánáth miástá z wioskámi iego/y przezwał ie imieniem swoim/Nobe.

Kápit: 33.

❡ Obliczywszy czterdzieści y dwoie stáciy/ w ktorych Izráelczycy postawáli przez ten czás iáko wyszli z Egyptu áż do wejścia do ziemie obiecáney: każe Pan Chánáneyczyki wybić: Aaron też ná gorze vmárł.

1 Te są stánowiská synow Izráelowych/ktorzy wy- ❡ Liczy stá-
szli z Egyptu w swych Huffiech/pod ręką Moizeszową y Aa- nowiská sy-
2 ronową/ ktore opisał Moizesz według mieysc ná ktorych sie o- now Izráe-
3 bozem kládli/ktore zá roskazániem Páńskim odmieniáli. Wyszedszy tedy lowych. Exo:12. ✠ 37.
z Rámesses Kśiężycá pierwszego/piętnastego dniá tegoż Kśiężycá/ wto-
rego dniá sprawowáli Pháze synowie Izráelowi mocną ręką/ ná co pá-
4 trzyli wszyscy Egyptczykowie: á gdy pogrzebáli pierworodzone swoie/
5 ktore był pobił Pan: (ábowiem y ná bogách ich vczynił był pomstę:) po-
6 łożyli sie w Sochot. A z Sochot przyćiągnęli do Ethán / ktore iest ná
7 końcu puszczey. Z tąd sie ruszywszy/ przyćiągnęli przećiwko Fiháhirot/ Exo:13. ✠ 20
8 ktore iest ku Beelzefon/ y położyli sie przed Mágdalum. Odćiągnąwszy Exo:14. ✠ 22.
od Fiháhiroth/szli przez pośrzodek Morzá ná puszczą: á chodząc trzy dni
9 po puszczey Ethán/położyli sie w Máráh. Ruszywszy sie zás z Máráh/ Exo:15. ✠ 17.
przyszli do Helim/gdzie było dwánaśćie studni wod/y Pálmowego drze-
10 wá siedmdziesiąt/y támże położyli sie obozem. Ale y z tąd wyszedszy/ ro-
11 zbili namioty nád Morzem Czerwonym. A wezbrawszy sie od Morzá Exo: 16. ✠ 1.
12 czerwonego/położyli sie ná puszczey Syn. A z tąd przyszli do Dáffká: á
13 wyszedszy od Dáffká/położyli sie w Alus. Potym wybrawszy sie z Alus/
14 rozbili namioty w Ráfidym / gdzie było niedostáło ludziam wody ku Exo: 17. ✠ 1.
15 piciu. A ruszywszy sie z Ráfidym/położyli sie ná puszczey Synái. Ale y Exo: 19. ✠ 1.
16 z puszczey Synái wyszedszy/przyszli do grobow Żądliwośći. A od gro-
17 bow Żądz wyszedszy/położyli sie w Azeroth. A z Azeroth przyszli do Re- Sup:21. ✠ 35.
19 thmá. A wezbrawszy sie z Rethmá / położyli sie w Remonffares. Z tąd Sup: 13. ✠ 1.
21 wyszedszy przyszli do Lebná: z Lebná kládli sie v Ressá. Wyszedszy z Res-
23 sá/przyszli do Ceelatá. Z tąd wyszedszy/położyli sie ná gorze Seffer. Wy-
25 ćiągnąwszy od gory Seffer/przyszli do Háradá. Z tąd wezbrawszy sie/po
27 łożyli oboz v Máceloth. A z Máceloth przyszli do Tááth. Z Tááth do
29 Thare. Z tąd wyszedszy/ rozbili namioty v Metchá. A z Metchá stánęli

Deu:10.℣ 6. w Esmonie. Ruszywszy sie z Esmony/ przyszli do Moseroth. A z Mose= 30
roth do Báneiáákán. Z Báneiáákán przyszli ná gorę Gádgad. Z tąd we= 32
zbrawszy sie położyli sie w Játhbathá. Z Játhbathá przyszli do Hebro= 34
ná. Z Hebroná do Asiongaber. Z kąd wyszedszy/przyszli ná puszczą Syn/ 35
Sup:20.℣22. & 25. to iest Kades. A ruszywszy sie z Kádes / stánęli ná gorze Hor / ktora leży 37
ná gránicách ziemie Edomskiey.

Deu:32.℣ 50 ❡ Aaron vmárł. Wstąpił tedy Aaron Kapłan ná gorę Hor ná roskazánie Páńskie: tám= 38
że vmárł Roku czterdziestego od wyszcia synow Izráelowych z Egyptu/
w pierwszy dzień piątego Księżycá: máiąc lat sto dwádzieściá y trzy. 39

Supra 21. Y vsłyszał Chánáneus Krol Arádski/ktory mieszkał ná Południe/że do 40
ziemie Chánáneyskiey przyszli synowie Izráelowi. Tedy ruszywszy sie 41
z gory Hor/położyli sie w Sálmoná. Z tąd wyszedszy/przyszli do Funon. 42
Sup:21. ℣ 10. A z Funon do Oboth. Z Oboth záś przyszli do Jeábarym / ktore iest ná 43
gránicách Moábskich. Wyszedszy z Jeábárym/położyli sie w Dybongád. 45
Z kąd wyszedszy / przyszli w Helmondeblátháim. Z Helmondeblátháim 46
przyszli do gor Abarym przeciwko Nábo. Z gor Abarym sie ruszywszy/ 48
przyszli ná rownie Moábskie nád Jordanem przeciw Jerycho. Támże sie 49
obozem położyli od gory Betsimoth/ áż do Abelsáthym/ ná rownieyszych
mieyscách Moábskich. Gdzie mowił Pan do Moizeszá: Przykaż synom 50
Izráelowym/á mow do nich: Gdy sie przepráwicie przez Jordan/ á wni= 51
dziecie do ziemie Chánáneyskiey/wytráćcie wszystkie obywátele tey tám 52
ziemie: Słupy á napisy poprzewrácaycie/báłwany zdruzgoćcie/ y wszy=
stkie wyniesione á wysokie słupy ich rozmiećcie/czyściąc ziemie y mieszká= 53
Deu: 7. ℣ 2. iąc w niey: bom ią wam dał w wászę władzą/ á rozdzielicie ią miedzy sie 54
Iosue 11. ℣ 11. losem: ktorych więcey będzie/tym dacie dział szerszy: á ktorych mniey/ tym
cieśnieyszy. Jáko los pádnie komu/ták káżdemu dziedzictwo będzie dáne
według pokolenia y fámiliey/będzie dzieloná władza y dzierżáwá.

Jesliż nie będziecie chcieć wytráćić obywátelow tey tám ziemie/ ktorzy 55
zastoną będą wam iáko gwoździe w oczách / á iáko oszczepy w bocech / á
będą sie wam przeciwić w ziemi mieszkánia wászego: á comkolwiek im 56
myslił był vczynić/to vczynię.

Kápit: 34.

❡ Ogránicżywszy czterzy częśći ziemie obiecáney/według czterzech stron świátá/dzie- lić roskazano ie losem/y náznáczono kto ią miał wydzieláć.

O podzieleniu ziemie obiecáney. Mowił záś Pan do Moizeszá/rzekąc: Przykaż sy= 1
nom Izráelowym/ á mow do nich: Gdy wnidziecie do ziemie 2
Chánáneyskiey / á gdy ią sobie podzielicie losem w dzierżáwę/
Iosue 15. tymi gránicámi sie záwrze: Tá stroná ktora leży ku Południu/zácznie sie 3
od pustyniey Syn/ktora iest przy Edom/á będzie mieć od wschodu słoń=
cá gránice Morze Słone / ktore obeydą stronę Południową przez gorę 4
Niedźwiatkowę/ták iżby szli do Senná/á przypádli ná Południe áż do
Kádesbárne. Z tąd wynidą gránice do wśi imieniem Adár/á puszczą sie
do Asemony/y poydzie kołem miedzą od Asemony/áż do strumieniá Egi= 5
ptskiego/ á dokona sie brzegiem wielkiego Morza. A stroná od Zacho= 6
du/od Morzá wielkiego sie zácznie/y tymże sie zámknie. A z strony Puł= 7
nocney/ zácznie sie gránicá od Morzá wielkiego / przypádnie áż do gory
nawyższey/od ktorey poydzie do Emát / áż do granic Sedádá/ y poydą
miedzę áż do Sefrony/ y do wśi Henan. Te będą granice z strony Puł= 8
nocy. Potym wezmą granice ku Wschodu słońca od wśi Henan / áż do 9
Sefamá. 10

11 Sefamá. A od Sefama podadza sie do Rebláthy / przećiwko studniey
12 Dáffnim: z tad sie puszcza ku Wschodu słońcá do morzá Cenereth/á poy-
da áż do Iordaná: á ná ostátek Morzem słonem sie zámkna. Te ziemie
bedźiećie mieć ográniczona tymi gránicámi w około.
13 Przykazał tedy Moizesz synom Izráelowym/mowiac: Tá bedźie zie-
miá ktora odźierżyćie losem/ á ktora roskazał Pan dáć dźiewiáći pokole-
14 leniam/y połowicy pokolenia: ábowiem pokolenie synow Rubenowych
w swych fámiliách/ y pokolenie synow Gádowych według pocztow ro-
15 dzin ich/y połowicá pokolenia Mánásse:to iest pułtrzećiá pokolenia/wźie
li część swoie y dźierżáwe z one strone Iordaná/przećiw Iericho ku scho-
16 du słońcá. Y rzekł Pan do Moizeszá: Te sa imioná meżow ktorzy wam Iosu:24. ℣ 1.
17 beda dźielić ziemie. Eleázár Kápłan/y Iozue syn Nunow/y káżde Ksia- ¶ Imioná
19 że z káżdego pokolenia/ktorych te sa imioná. Z pokolenia Iudá/Káleb syn tych ktorzy
20 Ieffonow. Z pokolenia Symeoná/Sámuel syn Amiudow. Z pokolenia mieli ziemie
22 Beniáminá/ Helidád syn Chásełonow. Z pokolenia synow Dánowych/ dźielić.
23 Bokcy syn Iogliow. Synow Iozeffowych z pokolenia Mánásse/Hán-
24 nihel syn Effodow. Z pokolenia Effráimá/Kámuhel syn Sephtanow.
25 Z pokolenia Zábulona/Helisáffán syn Fárnáchow. Z pokolenia Isáchá-
27 rá/Ksiaże Fáltyhel/syn Ozámow. Z pokolenia Aserá/Achiud syn Sálo-
28 miow. Z pokolenia Nephtalimá/Fadáhel syn Ammiudow. Ci sa ktorym
29 przykazał Pan/áby dźielili synom Izráelowym ziemie Chánáneyska.

Kápit: 35.

¶ Miástá Lewitom roskázuie Pan oddźielić/y ty zbrodniom drugie ku vćieczce. Práwo o meżoboystwie dobrowolnym/y przygodnym. Iednego świádectwo nieważne.

1 MOwił też y to Pan do Moizeszá/ná rowninách Lewitowie sámi mieszkáć máia.
2 Moábskich nád Iordanem przećiw Iericho. Przykaż synom
3 Izráelskim/áby dáli Lewitom z dźierżaw swoich miástá ná Iosu: 21. ℣ 2.
mieszkánie/y przedmieśćia około nich: áby sámi mieszkáli w miástách/á ná
4 przedmieśćiu bydło y dobytek. Ktore od mieyskich murow precz w o-
5 koło wdal beda ná tysiac krokow: ku Wschodu beda dwá tysiacá łokći:
ku Południu tákież dwá: ku Morzu tákież ktore iest ku Zachodu słońcá/
táż miárá bedźie:y strona Pułnocna/taż gránica sie záwrze. A beda miá- Iosue:21. ℣ 2.
6 stá w pośrzodku/á przedmieśćia przed nimi. A z tych miast ktore Lewi- Deut.4. ℣ 41
tom dáćie/ sześć beda ná pomocy zbiegom odłaczone/ áby do nich vćiekł Sześć miast Kápłáńskich
ktoby krew wylał. A procz tych inych oddźielićie czterdźieśći y dwie mie- zbiegom ś-
7 śćie:to iest/wszystkich w obec czterdźieśći y ośm/z przedmieśćiámi ich. A wiebodne.
8 te lepak miástá ktore máia być dáne z dźierżaw synow Izráelowych/kto-
rzy wiecey máia/áby wiecey było odieto/á ktorzy mniey máia/áby im
mniey odieto. Wszyscy według rozmierzenia dźiedzictwá swego dádza
9 miástá Lewitom. Y rzekł Pan do Moizeszá:Mow synom Izráelowym/ Deut.19. ℣ 2
10 rzekac: Gdy sie przepráwićie przez Iordan do ziemie Chánáneyskiey/ná- Iosue 20. ℣ 2
11 znáczyćie ktore miástá máia być ná pomoc zbiegom/ ktorzyby z niechcenia Miástá zbiegom náznáczone zá Iordanem y w ziemi Chánáán.
12 krew przelali: gdźie gdy tákowy vćiecze/krewny zábitego nie bedźie go
mogł tám zábić/áżby pierwey stánał przed mnostwem/á spráwá iego by-
13 łá osadzona. A z tych miast ktore oddźiela ná pomoc zbiegom/ trzy beda z
14 one strone Iordanu/á trzy w ziemi Chánáneyskiey/ ták domakom iáko y
15 gośćiom á przychodniom/áby do nich vćiekł ktoby zá niechućia swa krew
16 ludzka przelał. Iesliby kto ránił żelázem/ták żeby ránny vmárł: zbrodźień
17 winien meżoboystwá/y sam też vmrze. Iesliżeby kámieniem vderzył/á zá-

bił/tymże ſpoſobem karan będzie. Jeſliby lepák drzewnem vderzył/á zábił: 18
ſam też niechay zábit będzie. Krewny zábitego/ mężoboyce onego zábije: 19
Deu:19. ℣ 11 iáko ſkoro go záchwyći/tedyż go zábije. Jeſliby kto z nienawiśći człowie‑ 20
ká popchnął: álbo żeby nań zrzućił co z wierzchu zdrádliwie: álbo będąc 21
mu nieprzyiaćielem/ żeby go ręką zábił / ták żeby od tego on vmárł : zbro‑
dzień winien mężoboyſtwá : Przyrodny zábitego/iáko go ſkoro doſtánie/
zábije go. Co ieſliby z przygody á nie z waśni y z nieprzyiáźni co táko‑ 22
wego vczynił/á byłoby to wywiedziono ludźmi/á byłáby tá rzecz rozbie‑ 23
rána miedzy tym ktory vderzył / y tym ktory ieſt krewny zábitego : będzie 24
wolen zbrodzień z ręki mśćićielá / á przez Ortel będzie wwiedzion do 25
miáſtá do ktorego był vćiekł: y będzie tám mießkał áżby vmárł nawyżßy
Kápłan/ktory ieſt Oleiem świętym pomázány.
Jeſliżeby zbrodzień był náleziony zá gránicámi miaſt onych/ktore wy‑ 26
gnáńcom náznáczone ſą/á w tym byłby zábit od onego ktory ſie mśći krwie 27
powinowátego ſwoiego : niewinien będzie ten ktory tákiego zábił : ábo‑ 28
wiem miał zbieg áż do śmierći Biſkupiey w mieśćie śiedzieć. A gdyby
Biſkup vmárł/mężoboycá wroći ſie zás do ziemie ſwoiey. Te vſtáwy bę‑ 29
dą wam wieczne we wßyſtkich Przybytkách wáßych.
Mężoboycá przeświádczony/ będzie karan : ná iednego świádectwo 30
Zá iednego świádectwē żaden nie może być pot‑epion. żaden nie będzie zdan. Nie weżmiećie zapłáty pieniężney od tego ktory 31
winien ieſt krwie: ále nátychmiaſt y ſam zginie. Wywołáni y zbiegowie 32
nikáki ſie do miaſt ſwoich niechay nie wracáią przed śmiercią Biſkupią:
byśćie nieſplugáwili ziemie mießkánia wáßego/ktora ſie plugáwi krwią 33
niewinnych ludzi: á ináczey oczyśćioná być nie może / iedno tego krwią/
ktory przelał krew drugiego. A przeto ták ſie wyczyśći dzierżáwá wáßá/ 34
gdy ia będę mießkał z wámi:ábowiem ia ieſtem Pan ktory mießkam mie‑
dzy ſyny Jzráelowymi.

Kápit: 36.

¶ Pokolenia áby ſie zeymowániem żon niemießáli: áby ſie dzierżáwy á imieniá roznych niepomießáli.

Práwo Corek Sálfáádowych. PRzyſtąpiły też Kśiążętá fámiliey Gáláád ſyná 1
Máchirowego / ſyná Mánáſſeſowego z pokolenia ſynow Jo‑
zeffowych: y mowili do Moizeßá przed Kśiążęty Jzráelſkimi/
y rzekli: Tobie pánu náßemu przykazał Pan/ábyś rozdźielił ziemię ſynom 2
Sup: 27. ℣ 1. Jzráelowym loſem/ á żebyś dał corkam Sálfáádá brátá náßego dzier‑
Joſue 17. ℣ 1. żáwę/ ktora należałá oycu ich:ktore ieſli poymą z inßego pokolenia ludzie/ 3
poydzie zá nimi dzierżáwá ich: á ták przenieśioná do inßego pokolenia/v‑
mnieyßy ſie náßego dziedzictwá:á ná to przyidzie/że gdy przyidzie miłośći‑ 4
we láto: to ieſt pięćdźieśiąte odpußczenia/pomießáią ſie działy podzielone
loſem/á dziedzictwo iednych przeydzie do drugich. Odpowiedział Moi‑ 5
zeß ſynom Jzráelowým/á zá roſkazániem Páńſkim rzekł: Dobrze mowi po‑
Tob:7. ℣ 15. kolenie ſynow Jozefowych/á to práwo pan wydał o corkách Sálfáádá. 6
Niechay idą zá kogo chcą / tylko z tegoż pokolenia : áby ſie niepomießáły 7
dzierżáwy ſynow Jzráelowych/ iednego pokolenia z drugim : ábowiem
¶ Mężowie máią ſie zeymowáć mał‑żeńſtwē z po‑kolenia ſwe‑go niewiá‑ſtámi: tákież y niewiáſty. wßyſcy mężowie poymowáć będą żony z pokolenia y narodu tego/z kto‑
rego ſámi ſą. Tákież káżda niewiáſtá mężá ſobie weźmie / z tego pokole‑ 8
nia z ktorego ſámá : áby dziedzictwo zoſtáło w fámiliey / á pokolenia ſie 9
nie mießáły: ále żeby ták trwáły/iáko ſą od Páná rozdźielone. Y vczyni‑ 10
ły corki Sálfáádowe iáko im było roſkazano. Y poięły ſobie/ Máálá/ 11
Terſá/Heglá/Melchá/y Noá ſyny Stryiá ſwoiego/z fámiliey Mánáſſe‑
ſowey/

sowey/ktory był syn Jozeffow: á dźierżáwá ktora im byłá daná/ zostáłá
śie w pokoleniu y w fámiliey oycá ich.
13 Te są Przykazánia y Sądowe Práwá/ ktore przykazał PAN przez
Moizeszá synom Izráelowym/ ná rowniách Moábskich nád Jordanem
przeciw Jerycho.

☞ Dokończenie Czwartych Kśiąg Moizeszowych.

Piate Kśiegi Moizeszowe/ ktore Zydowie Ellehádde bárym: Łáćinnicy słowem Greckim Deuteronomium zowią: Polacy Kśięgi wtorego Zakonu názywáć mogą. Przeto że w nich Moizesz przypomina/ á práwie powtarza te rzeczy/ ktore opisáne są y wydáne od niego w zwierzchnich Kśięgách. Przytym też przydáie y wypisuie błogosłáwienia przystrzegáczom/ y przeklectwá przestępcom Przykazánia Bożego/ y ine Błogosłáwieństwá Synow Izráelowych.

Kápit: j.

¶ Krotkie rospominánie y opisánie tych rzeczy ktore potykáły Izráelczyki ná Puszczy/ y kaźń zá niedowiárstwo.



1 E są słowá ktore mowił Moizesz do wszego Izráelá/ z te strone Jordanu/ ná pustych polách
przeciwko Morzu Czerwonemu/ miedzy Farán/
Toffel/ Lábán/ y Aseroth/ gdźie iest bárzo wiele złotá: przez iedennaście dni z Oreb drogą gory Seir/
2 áż do Kádesbárne. Czterdźiestego látá/ Kśieżycá
3 pierwszego/ w dźień pierwszy tegoż Kśieżycá/ mowił Moizesz do synow Izráelowych wszystko co mu był Pan poruczył/
4 áby im powiedźiał: poráźiwszy Seoná Krolá Ammorreyskiego/ ktory Num:21.℣.24
mieszkał w Hesebon: y Og Krolá Bázáńskiego/ ktory mieszkał w Astároth/
5 y w Edrái/ z te strone Jordanu w źiemi Moábskiey.
6 Y iął Moizesz wykłádáć Zakon/ y mowić: Pan Bog nász mowił do ¶ Obiáśnia
nas ná Gorze Horeb/ mowiąc: Dosyćieśćie śie námieszkáli ná tey gorze: Moizesz Zakon.
7 wroććie śie á podźćie ná gorę Ammorreyską/ y ná insze mieyscá ktore tey
gorze przyległy/ ták rowne iáko gorzyste/ y dolne ku Południu/ y wedle
brzegu Morzá/ źiemie Chánáneyską/ y ku gorze Libán/ áż do rzeki wielkiey Eufraten.
8 Oto (powiáda) dałem ią wam: wnidźćie y opánuyćie
ią/ ktorą pod przyśięgą obiecał Pan oycom wászym/ Abráhámowi/ Izáákowi/
y Jákobowi/ że ią miał dáć im/ y potomkom ich po nich.
9 Tedym wam mowił onego czásu: Nie mogę was sam znieść: bo Pan Exo:18.℣.19
10 Bog wász rozmnożył was/ á iest was teraz iáko gwiazd niebieskich bárzo wiele.
11 Pan Bog oycow wászych przyday do tey liczby wiele tyśięcy/
12 á błogosław wam/ ták iáko mowił. Nie mogę ia sam wászych spraw/ y

 brzemion

Moizeßnie⸗ mogąc ſam zdoláć brzemionom Jzráelowym/ przypuſzcza do śiebie y drugich.

brzemion á ſwarow wáßych znośić. Wybierzćie z ſiebie ludzie madre á 13
báczne/ y ktorychby záchowánie dobre było świádome w pokoleniach
wáßych/że ie poſtáwie nád wámi Kſiazety.
Wyśćie mi ná ten cżás odpowiedzieli: Dobra to rzecż ieſt ktora chceß 14
vcżynić. Y wybrałem z was meże madre y ßláchetne/y vcżyniłem ie Kſia⸗ 15
żety/ Rotmiſtrzámi/ Setniki/ Piećdzieſiatniki/ y Dzieſiatniki/ ktorzyby
was ſpráwowáli we wßyſtkich rzecżách. Y przykazałem im/ mowiac: 16
Słuchaycie ich/á wedle ſpráwiedliwośći ſadźcie káżdego: badź domaká
iáko gośćiá. Nie bedzie v was żadna rozność perſon: ták wyſłuchacie 17
máłego iáko wielkiego: á żadnego perſony przyimowáć nie bedziecie/ á⸗
bowiem Boży Sad ieſt. Jeſli ſie wam co bedzie zdáć trudnego/ odnie⸗ 18
śćie do mnie/á ia wyſłucham. Y przykazałem im wßyſtkie rzecży coby⸗
śćie mieli cżynić. Potym zás rußywßy ſie z Horeb/ßliſmy przez pußcża 19
ſtráßliwa y wielka/ktoraśćie widźieli/po drodze gory Ammorreyſkiey/iá⸗
ko nam był Pan Bog náß przykazał. A gdyſmy przyßli do Kádesbárne/
rzekłem wam: Przyſliśćie do gory Ammorreyſkiey/ktora wam Pan Bog 20
wáß ma dáć. Poyźrzyże ná ziemie ktorać dáie Pan Bog twoy: wnidź á 21
opánuy ia/ ták iáko mowił Pan BOG náß Oycom twoim: żadney
rzecży ſie nie boy áni lekay.

Ioan:7.℣ 24. Inf: 16.℣ 18. Leui:19.℣15. Pro:24.℣24. Eccl:42.℣ 1. Iacobi 2.℣2.

Num:13.℣4. Szle ßpiegi áby ogladáli ziemie. Num:13.℣24

Y przyſtapiliśćie do mnie wßyſcy/ y rzekliśćie: Poſlimy meże/ ktorzy⸗ 22
by ogladali ziemie: y oznaymili nam/ ktorabyſmy droga mieli iść/ á do
ktorych miaſt. A gdy mi ſie te słowá wáße podobáły/ wyſłałem z was 23
dwánaśćie meżow/z káżdego pokolenia iednego. Ktorzy ßedßy/ gdy 24
weßli ná mieyſcá gorzyſte/ y przyßli do Padołu Gron: y ogladáli one
ziemie/ nabrawßy owocow iey/ áby okazáli hoyność iey/ przynieſli do 25
nas/y ieli mowić: Dobra ieſt ziemiá/ ktora nam ma dáć Pan Bog náß.

¶ Lud nie⸗ wierny nie⸗ chce wnisć do ziemie.

Niechćieliśćie potym iść do niey/ ále niedowierzáiac słowam Páná 26
Bogá náßego/ßemráliśćie w namieciech wáßych/mowiac: Nie łáſkaw 27
ná nas Pan/ przetoć nas wywiodł z ziemie Egiptſkiey/ áby nas wydał
w rece Amorreußá y wytrácił. Gdzie mamy idź? Posłowie ztrwożyli 28
ſerce náße/ powiedáiac: Wielka wielkość ludzi tám ieſt/ á dáleko wiet⸗
ßego wzroſtu niżli my: Miáſtá wielkie áż do niebá murowáne/ widźie⸗
liſmy tám ſyny Enácym.
Y powiedziałem wam: Nieboycie ſie ich áni ſie lekaycie: Pan Bog 29
wáß ktory ieſt wodzem wáßym/ ſam ſie bedzie zá was potykał/ iáko v⸗ 30
dźiałał w Egyptcie/gdyśćie wßyſcy ná to pátrzáli/á ná pußcżey ſámi⸗
śćie to widźieli. Pan Bog twoy nośił cie/ nieinácżey iedno iáko zwykł 31
cżłowiek nośić máluczkieg ſyná ſwego/po wßyſtkiey drodze przez ktora⸗
śćie ßli/dokadeśćie nie przyßli ná to mieyſce. A wżdam ániśćie ießcże ták 32
vwierzyli Pánu Bogu wáßemu/ktory przed wámi ßedł ná drodze/y wy⸗ 33
mierzał á okázował mieyſcá ná ktorych mieliśćie rozbijáć namioty ſwoie
vkázuiac wam droge w nocy przez ogień/á we dnie przez słup obłocżyſty.

Exo:13.℣ 21. Num:14.℣20 Niewierni nieogladáia ziemie obie⸗ cáney/y ſam Moizeß. Num:20.℣12

A gdy vſłyßał Pan głos ßemránia wáßego/ rozgniewawßy ſie przy⸗ 34
ſiagł/mowiac: Zaden z narodu tego nagorßeg/ nieoglada ziemie dobrey/ 35
ktoram pod przyſiega obiecał oycom wáßym/ oprocż Kálebá ſyná Jeffo⸗ 36
nowego:ten tylko ia oglada/y temu dam ziemie po ktorey chodźił/y ſynom
iego/ábowiem náſládował Páná. A nie dźiw temu że ſie ná lud rozgnie⸗ 37
wał/gdyż y ná mie ſie rozgniewawßy dla was Pan/rzekł: Y ty nie wni⸗ 38
dźieß tám: ále Jozue ſyn Nunow ſłużebnik twoy/ten wnidźie miáſto cie⸗
bie: Tego vpominay á pośilay/ on podźieli ziemie loſem ſynom Jzráelo⸗
wym. Dźiatki wáße o ktorycheśćie powiádáli/ że ie zábiora w niewola/ 39

y ſynowie

y synowie ktorzy dziś nie máią rozeznánia miedzy złym y dobrym/ci wni-
40 dą/á tym dam ziemię/á będą w niey pánowáć. A wy wroććie sie/á idźćie
záś ná puszczą/drogą Morzá Czerwonego.
41 Y odpowiedzieliśćie mi ná to: Zgrzeszylismy Pánu: poydziemy iuż á Nũ:14.ṽ 40.
będziemy walczyć/iáko przykazał Pan Bog nász. A gdyśćie zbroyno szli
42 ná gorę/rzekł do mnie Pan: Mow im: Nie chodźćie áni sie potykayćie: á-
bowiem nie iestem z wámi / byśćie lepák nie pádli przed nieprzyiacielmi
43 wászymi. Mowiłem wam á nieusłucháliśćie mie / ále przećiwiáiąc sie
roskazániu Páńskiemu/á bucząc sie pychą/ weszliśćie ná gorę. A ták wy-
44 szedszy Amorreus / ktory mieszkał ná támtych gorách/podkawszy sie z wá-
mi/ gonił was / iáko zwykli pszczoły gonic: y vpádliśćie od Seir áż do
45 Hormá. A gdy wroćiwszy sie płákáliśćie przed Pánem / nie wysłuchał
46 was/áni chćiał prośby wászey przyimowáć. A tákeśćie mieszkáli w Ká-
desbárne przez długi czás.

Kápit: 2.

¶ Powtarza dobrodzieystwá Páńskie/ktore vczynił ludu Izráelowemu: walki przećiw Ammon y Moáb zákázuie/y zwalczenie Krolá Seoná y ziemie iego.

1 A Ruszywszy sie ztąd / przyszlichmy ná pustynią/ ¶ Roskázuie
ktora idźie do Morzá czerwonego/ iáko mi był Pan roskazał: ludu przechodzące przez
2 y krążylismy około gory Seir przez długi czás. Potym rzekł gorę Seir á-
3 Pan do mnie: Dosyćieśćie sie iuż náchodzili około tey gory: idźcież ku by sobie ku-
4 Pułnocy/á przykaż ludu/mowiąc:Przeydźiecie przez gránice bráciey wá- powáli po-
szey synow Ezau/ktorzy mieszkáią w Seir/á będą sie was bać. Pátrzćież karmow/ y
5 tego pilnie/ábyśćie niepowstawáli przećiwko nim: boć wam nie dam z wody od
ziemie ich/coby stopá iedney nogi zákryć mogłá: ábowiem dałem tę gorę nich.
6 Seir Ezau w dźierżáwę: Pokármy sobie od nich będziecie kupowáć zá
pieniądze/toż będziecie ieść:wodę tákież kupiwszy będziecie czerpáć y pić.
7 Pan Bog twoy dałci błogosłáwieństwo przy wszelkiey spráwie rąk two-
ich: on zna drogę twoię / iákoś przeszedł ták wielką puszczą / czterdźieśći
lat mieszkał z tobą Pan Bog twoy/á niczegoć niedostawáło.
8 A gdysmy mineli brácią násze syny Ezau / ktorzy mieszkáli w Seir/ ro-
wnym polem przyszlismy z Eláth y z Asyongáber ku drodze/ktora wiedzie
9 ná puszczą Moábską. Y rzekł Pan do mnie: Nie walcz przećiwko Mo- ¶ Niekazał
ábitom/ áni sie z nimi potykay/boć nic nie dam z ich ziemie: ábowiemem przećiwko
10 dał w dzierżáwę miásto Ar/ synom Lotowym. Pierwszy obywátele tey Moábitom
ziemie byli Emim/lud wielki á mocny/y ták wzrostu wysokiego/że káżdy walczyć.
11 mnimał ie być z narodu Enácymowego / iáko Obrzymowie / że byli po-
12 dobni synom Enácym. Potym Moábczykowie/názwáli ie Emim. A w
Seir / mieszkáli pierwey Horeyczykowie / ktore wypędziwszy y wygłá-
dźiwszy mieszkáli tám synowie Ezau: iáko też vczynił lud Izráelski w
ziemi swey/ktorą im dał Pan áby nią władáli.
13 Potym ruszywszy sie ztąd / żebysmy sie przepráwili przez strumień Za-
14 reth/przyszlismy ku niemu. A czás chodzenia nászego od Kádesbárne/ áż
do przepráwienia sie przez Zared / był ośm á trzydźieśći lat: áż wyginął
wszystek narod ludzi woiennych z obozow / ták iáko był Pan przyśiągł:
15 ktorego ręká byłá przećiwko im/ áby wszyscy wygineli z obozu.
16 A gdy wszyscy wygineli boiownicy/mowił Pan do mnie/rzeknąc: Ty
17 dziś przeydzieśz gránice Moábskie / do miástá imieniem Ar: á gdy iuż
18 przystąpisz do gránic synow Ammonowych/wystrzegay sie byś nie wal- ¶ Niekazał
19 czył ná nie/áni sie ruszay ku bitwie / boć nic nie dam z Ziemie synow Am- pan przećiw Amonitom
walczyć.

mon/bom ią dał w dzierżáwę synom Lotowym. Miano te ziemię zá zie- 20
mię Obrzymską: y mieszkáli w niey niegdy Obrzymowie/ ktore Ammo-
§ Obrzymi Zomzommim. nitowie zową Zomzommim/lud wielki y wiele go/á wysokiego wzrostu/ 21
iáko Enácym / ktore wygłádził Pan od oblicżności ich: á dał im / áby
mieszkáli w niey miásto nich / iáko też vczynił synom Ezaowym/ ktorzy 22
mieszkáią w Seir / wygłádziwszy Horreycżyki/ á ziemię ich dawszy im/
ktorą po dziś dzień ieszcże dzierżą. Ewey czyki też ktorzy mieszkáli w A- 23
serym áż do Gazey Kápádoycżycy wygnáli/wyszedszy z Kápádocyey/ y
wygłádzili ie/ y mieszkáli miásto nich.
Wstańcie á przeydźcie rzekę Arnon: Otom dał w rękę twoię Seoná 24
Krolá Esebońskieg Amorreycżyká/á pocżni ziemią iego władnąć/á stocż
z nim bitwę. Dziś pocżnę pusżcżáć strách y lękánie twoie / ná lud ktory 25
mieszka pod wszystkim niebem: áby vsłyszawszy imię twoie lękáli sie/á że-
by drżeli iáko niewiástá ktora ma rodźić/á niech boleść táką máią.
Num:21. Seon Krol niechcąc dopuśćić prześćia / bywa porázony. Posłałem tedy posły z pusżcżey Kádemoth/do Seoná Krolá Eseboń- 26
skiego z poselstwem łáskáwym/mowiąc:Niechay idźiem przez twą ziemię/
poydziemci drogą pospolitą/áni ná práwą áni ná lewą stronę vstąpiemy: 27
pokármow nam ku pożywieniu przeday zá násze pieniądze:wody nam też 28
przeday zá pieniądze ku piciu. Tylko nam pozwol prześćiá/ iáko vczynili 29
synowie Ezau/ktorzy mieszkáią ná gorze Seir/y Moábitowie ktorzy mie-
szkáią w Ar: dokąd nie przyidźiemy do Jordaná/ ábyśmy weszli do ziemie
ktorą nam ma dáć Pan Bog nász.
Y niechćiał Seon Krol Esebońáki pozwolić nam prześćia: ábowiem 30
był Pan Bog twoy zátwárdził duchá iego/ y zmocnił serce iego/ áby był
Amos.2.℣9 wydan w ręce twoie/ták iáko teraz widźisz. Y rzekł Pan do mnie: Otom- 31
ci pocżał dáwáć Seoná y ziemię iego/ pocżni ią władáć. Wyszedł tedy 32
Seon przećiwko nam ze wszystkim ludem swoim ku bitwie do Jásá. Y 33
dał go nam Pan Bog nász: y poráźiliśmy go y syny iego ze wszystkim lu-
dem iego. Miástá wszystkie ná ten czás opánowáliśmy / wybiwszy oby- 34
wátele ich/męże/niewiasty/y dźiatki:nie zostáwiliśmy nic krom dobytkow 35
ktore sie dostáły w dział boiownikom: y kromia łupow z miast ktoreśmy
wźięli od Aroer/ktore iest nád brzegiem strumieniá Arnon / y miásteczká 36
ktore leży w padole áż do Gáláád. Nie byłá tá wieś/nie było miásto kto-
reby vszło nászych rąk. Wszystkie nam dał Pan Bog nász/krom ziemie sy- 37
now Ammonowych/do ktoreiesmy niewchodźili:y kromia tych wszystkich
ktore leżą przy strumieniu Jebok/y miast ktore ná gorách / y inych wszyst-
kich mieysc/ktorych nam zápowiedźiał Pan Bog nász.

Kápit: 3.

§ Opisuie powtore walkę przećiw Og Krolowi Bázan/y łożko iego/y dźiał dwu po-
koleniu/Ruben y Gád/y połowice Mánásesowego: Prosbá Moiżeszowá
do Bogá/áby mogł wniść do ziemie obiecáney.

§ Og Krol Bázáński bywa zábit. Infra 21.℣7. Num:21℣33
WOtym obroćiwszy śie/ szliśmy drogą do Bázán. 1
Y wyiáchał Og Krol Bázáński przećiwko nam ku bitwie z lu-
dem swoim do Edrái. Y rzekł Pan do mnie: Nieboy śie go/ 2
ábowiem w rękę twoię dan iest ze wszystkim ludem y ziemią swoią. Y v-
dźiałasz mu ták/ iákoś vdźiałał Seonowi Krolowi Amorreyskiemu/kto-
Num:21℣24 Num:21.℣33 ry mieszkał w Esebon. Dał nam tedy Pan Bog nász w ręce násze/też y 3
Ogá Krolá Bázáńskiego y wszystek lud iego: y poráźilichmy ie ná głowę
poburzywszy wszystkie miástá iego/ w ieden czás: nieuszło nam żadne 4
miásto/ byśmy go niedobyli: Sześćdźiesiąt miast/ y wszystkę kráinę Ar-
gob Kro-

5 gob Krolestwá Oga w Bázán. Wszystkie te miástá były opátrzone mu-
ry bárzo wysokiemi/Branámi y zaworámi/ kromia miásteczek bez liczby
6 ktore murow niemiáły. Y wygłádzilichmy ie/ták iákosmy też vczynili Se-
onowi Krolowi Esebonskiemu/ zburzywszy káżde miásto/ y wybiwszy
7 męże/y niewiásty/ y dzieci: dobytek lepák y ine łupy rozebrálismy. Y o-
8 pánowálismy ná ten czás dwie ziemi dwu krolow Amorreyskich/ ktorzy
9 byli zá Jordanem/od strumieniá Arnon/áż do gory Hermon: ktorą Sy-
10 dończykowie zową Sáryon/ Amorreyczykowie lepák Sánir. Wszyst-
kie miástá ktore leżą w rowniey/ y wszystkę Ziemię Gáláád/y Bázán/ áż
11 do Selchá y Edrái/ miast Krolestwá Ogá w Bázán. Abowiem sam
tylko Og Krol Bázánski zostáł był z narodu Obrzymow. Okázuią wiec
łoże iego żelázne/ ktore iest w Rábbáth mieście synow Ammonowych/ Łoże Krolá Ogá.
wzdłuż ná dziewięć łokci/á wszerz ná czterzy/mierząc łokciem ręki męskiey
12 Y opánowálismy Ziemię iego ná on czás/od Aroer/ ktore leży ná brze- Num:32. ℣ 33
gu strumieniá Arnon/áż do połowice gory Gáláád: á Miástá iego dá- Dzierżáwá
13 łem Rubenowi y Gádowi. A drugą część gory Gáláád/tudzież y wszy- Rubenowá/
stkę kráinę Bázán Krolá Ogá/ dałem połowicy pokolenia Mánásse/y Gádowá/
wszystkę kráinę Argob: á wszystkę kráinę Bázán zową Ziemię Obrzym- y połowice
14 ską. Jair syn Mánássessow ośiadł wszystkę kráinę Argob / áż do gránic Mánássesso-
Gessury y Macháty. Y nazwał kráinę Bázán z imienia swego Háwo- wey.
thyáir/to iest: Wśi Jáir/ áż po dziś dzień.
15 Máchyrowim też dał Gáláád. A pokoleniu Rubenowemu y Gá-
16 dowemu dałem Ziemię Gáláád áż do strumieniá Arnon / do połowice
strumieniá / á gránicę áż do strumieniá Jebok / ktora iest gránicą synow
17 Ammonowych/y pustynie rowne/y Jordan/y gránice od Ceneretk áż do
morzá puszczey/ ktore iest nasłońsze / pod gorą Fázgá ku wschodu słońcá.
18 Y przykazałem wam ná on czás /mowiąc: Pan Bog wász dáie wam
tę ziemię w dziedzictwo: przeto nágotowawszy sie / idźcie przed bráćią
19 wászą syny Jzráelowe / wszyscy mężowie mocni bez żon y dzieci/y bydłá:
bo wiem że wiele macie dobytku / przeto niech zostáną w mieściech tych
20 ktorem wam dał/dokąd nie da Pan Bog odpoczynienia bráciey wászey/
iáko wam dał: á żeby opánowáli ziemię/ ktorą im ma dáć z onę stronę
Jordaná. Tedy wroci sie káżdy z was do imienia swego/ ktorem wam
21 dał. Takiezem też ná onże czás przykazał y Jozuemu rzekąc: Oczy twe Num:27. ℣ 18
widziáły co Pan Bog wász vczynił tym dwiemá Krolom: tákci vczyni Jozue wo-
22 wszystkim Krolestwam do ktorych poydziesz: Nieboy sie ich: ábowiem dzem nád Jz-
Pan Bog wász będzie walczył miásto was. zráelem.
23 Y prosiłem Páná w ten czás/ mowiąc: Pánie Boże/ tyś począł oká-
24 zowáć słudze twoiemu wielką moc twoię/y rękę namocnieyszą: ábowiem-
ći nie iest iny Bog ná niebie/ álbo ná ziemi / ktoryby mogł czynić spráwy
25 twoie/ á przyrownáć sie mocy twoiey. A przeto poydę á oglądam tę zie-
26 mię nalepszą zá Jordanem/y tę gorę wyborną/ y Liban. Rozgniewał sie
tedy ná mie Pan dla was/y niewysłuchał mie/ále mi rzekł: Miey ná tym Infra 31. ℣ 2. & 34. ℣ 1.
27 dosyć/iuż więcey do mnie w tey rzeczy nie mow. Wstąp ná wierzch gory Moizeszowi
Fázgi/á poyźrzy oczymá ná zachod/ná pułnocy/ná południe/y ná wschod zbrania Bog
28 słońcá/á oglądáy: bo nie przeydziesz przez ten Jordan. Porucz to Jozue- ziemie obie-
mu / á potwierdź go y posil: bo on poydźie przed tym ludem / y podzieli cáney.
29 im tę ziemię ktorą masz oglądáć. Y mieszkálismy w padole przeciwko Ko-
śćiołowi Bálwaná Fogor.

Kápit: 4.

¶ Vpomina Moizeβ lud Izráelſki ku záchowániu Przykazánia Bożego/grożąc prze-
ſtępcom: zákázuie obrázow mieć ku chwaleniu ich: Smierć ſwoię opowiáda:
trzy miáſtá ku vćieczce wywołánym odłączył.

Vpominánie ku zakonu.

PRzeto Izráelu słuchay teraz Przykazánia y ſą- 1
dow ktorych cie vczę: ábyś ie czyniąc/żył: á wβedβy do ziemie
tey ktorą wam ma dáć Pan Bog Oycow wáβych/ábyś ią o-

Num.25.✠ 4 Iosuę 22.✠ 17 Num.25.✠ 4 Słowu Bożemu nie mamy nic vmnieyβáć áni przydáwáć.

pánował. Nie przydacie nic do słow tych ktore do was mowię: áni teź 2
im nic nieodeymuycie. Strzeźcie roſkazánia Páná Bogá wáβego/ ktore 3
ia wam przykázuię. Pátrzáliśćie ná to ſwymi oczymá co vczynił Pan
przeciwko Beelffegor/iáko ſtárł wβyſtkie czćiciele iego z pośrzodku wá-
βego. A wy ktorzy ſie dzierżycie Páná Bogá wáβego/żywiśćie wβyſcy 4
áż do dniá dziśieyβego. Wiecie iżem was vczył Przykazánia y Sprá- 5
wiedliwośći/ ták iáko mi roſkazał Pan Bog moy: ták ie czynić będziećie
w ziemi tey ktorą maćie otrzymáć/ y będziećie ie chowáć/ y ſkutkiem wy- 6
pełniáć:boć to ieſt wáβá mądrość y rozum przed ludźmi/żeby wβyſcy v-
słyβawβy te wβyſtkie Przykazánia/ mowili: Toć to lud mądry á rozu-
mny/á wielki. A nie ieſt żaden narod ták wielki/ ktoryby miał Bogi ták 7
blisko śiebie/iáko Pan Bog náβ ieſt przy wβyſtkich prośbách náβych: á- 8
bowiem ktory narod iny ieſt ták záwołány/żeby miał ták obrzędy święte/
Sądy ſpráwiedliwe y wβyſtek Zakon/ ktory ia dziś przełożę przed oczy-

Exo:19.✠ 18

má wáβymi? A ták ſtrzeż y ſam śiebie/y duβe twoiey pilnie. Nie zápomi- 9
nay słow ná ktore pátrzáły oczy twoie/ á niechay nigdy niewypadáią z

¶ Czego ſynow Oycowie vczyć máią.

ſercá twego/ iáko długo będzieβ żyw. Będzieβ ich vczył ſyny y wnuki
twoie: dźień ktoregoś ſtał przed Pánem Bogiem twoim ná gorze Horeb/ 10
gdy Pan do mnie tymi słowy mowił:Zbierz do mnie lud/że będzie słuchał
słow moich/á żeby ſie vczył bać mnie/ przez wβyſtek czás żywotá ſwego
ná tym świećie/á náuczáli teź ſyny ſwoie.

Tedy przyſtąpiliśćie pod gorę/ktora gorzáłá áż do niebá: á były ná niey 11
ćmy/mrok/y obłok. A ze śrzodku onego ogniá mowił Pan do was:Sły- 12
βeliśćie głos mowy iego/áleśćie práwie nic oſoby iego nie widźieli. Y o- 13
znaymił wam vmowę ſwą/y przykazał ábyśćie ią pełnili/y dźieśięć słow/
ktore nápiſał ná dwu tablicách kámiennych. Y mnie támże roſkazał ábym 14
was náuczył Obrzędow y Praw á Sądow/ wedle ktorych mielibyśćie

¶ Nápominánie/ áby pod podobieńſtwem Bożym bałwanowi czći nie dawáli.

ſie rządzić/w ziemi ktorą maćie opánowáć. A przeto z wielką pilnośćią 15
ſtrzeźćie duβ wáβych. Niewidźieliśćie żadnego podobieńſtwá w on
dźień/ktorego mowił z wámi Pan ná gorze Horeb z pośrzodku ogniá/ by 16
lepak dawβy ſie zwieść/nieuczyniliśćie ſobie iákiegȯ podobieńſtwá rytegȯ/
áni obrázu pogłowia męſkiegȯ álbo niewieśćiego/ podobieńſtwá iákiego 17
zwierzęćiá ktore ſą ná ziemi/álbo ptakow pod niebem latáiących/álbo zie- 18
miopłázow ktore ſie po ziemi czołgáią/ álbo ryb ktore ſą w wodách pod
ziemią: byś snadź podniozβy oczy twoie w niebo/ á vyźrzawβy Słońce/ 19
Mieśiąc/ y ine wβyſtkie gwiazdy niebieſkie/ zwiedźiony błędem/ nie dał
im modły/ ktore ſtworzył Pan Bog twoy/ ku służbie wβyſtkim ludźiam
ktorzy ſą pod niebem. Boć was wźiął Pan Bog y wywiodł z piecá że- 20
láznego z Egyptu/ áby ſobie miał lud dźiedziczny/ iáko ieſt po dźiś dźień.

Sup: 1.✠ 37. 3.✠ 26. Infra 34.✠ 1.

Y rozgniewał ſie Pan ná mię dla wáβey mowy: y przyśiągł że nie mam 21
przeydź Iordaná/ áni wnijść do ziemie bárzo dobrey ktorą wam ma dáć.
Oto ia vmrę w tey ziemi/á nie przeydę Iordanu: wy tylko przeydźiećie/y 22
opánuiećie ziemię ták wyborną.

Pátrzże

23 Pátrzże ábyś nigdy nie zápomniał vmowy Páná Bogá twoiego/ kto-
rą z tobą vczynił: ábyś sobie nieuczynił rytego obrázu/ ná podobieństwo Heb:12.v.29.
24 tych rzeczy ktorych Pan Bog zápowiedźiał: boć Pan Bog twoy iest o-
25 gień trawiący/ á Bog zawisny. Jesliże zrodźićie syny y wnuki/ á będźie-
ćie mieszkáć w źiemi / á zwiedźieni vczynilibyśćie sobie iákie podobień-
stwo/ zbroićieli ták bárzo złą rzecz przed Pánem Bogiem wászym/ iż go y
26 ku gniewu przywiedźiećie: biorę sobie ná świádectwo dźiś Niebo y Zie-
mię / że prętko záginiećie z źiemie/ ktorą máćie ośieść przepráwiwszy sie
przez Jordan: nie będźiećie w niey długo mieszkáć/ ále wygłádźi was Pan/
27 y rozżenie do wszystkich narodow / á bárzo máło was zostánie w naro-
28 dźiech/ do ktorych was záwiedźie Pan: á tám będźiećie służyć Bogom/ rę-
ką człowieczą spráwionym/ Drzewu/ Kámieniowi/ ktorzy áni widzą/ áni
29 słyszą/ áni iedzą/ áni woniáią. A gdy będąc tám/ szukáć będźiesz Páná
Bogá twoiego/ naydźiesz go: wszákże iesli go zupełnym sercem szukáć bę- Sap: 1. v.1.
30 dźiesz/ y we wszystkiey skrusze dusze twoiey. A gdy ćie naydą te wszystkie W vćisku
rzeczy ktoremći opowiedźiał/ náostátek náwroćisz sie ku Pánu Bogu twe- Páná Bogá mamy szukáć
31 mu/ y głosu iego słucháć będźiesz: ábowiem Pan Bog twoy iest Bog mi- z zupełnego
łośierny/ nieopuśći/ áni ćie do końcá wygłádźi / áni zápámięta vmowy/ serca.
ná ktorą przysiągł Oycom twoim.
32 Pytay sie ná dni stáre/ ktore były przed tobą/ od dniá ktorego stworzył Wielkie ro-
Pan Bog człowieká ná źiemi/ od wierzchu niebá áż do wierzchu iego/ ie- spámiętánie
sli sie tákowá rzecz kiedy sstáłá / álbo iesli kto kiedy to widźiał / áby lud dobrodźiey-
33 słuchał głosu Páná Bogá mowiącego ze śrzodku ogniá / iákoś ty słyszał stwá bożego
34 y widźiał: vdźiáłálli to Bog kiedy/ áby wszedł y oddźielił á wybrał sobie przećiwko
lud z inych narodow/ przez pokusy/ znáki/ y cudá/ woyną y mocną ręką/ Zydom.
wyćiągnienim rámieniá / y strászliwe dźiwy / wedle wszech rzeczy tych/
ktore dla nas vczynił Pan BOG nász w Egypćie/ ná co pátrzáły oczy
35 twe: ábyśćie wiedźieli á vználi / że on sam iest Bog / á że nie mász inego
36 krom tego iednego. Dálci sie słyszeć głosem swym z niebá/ áby ćie náuczył:
á ná źiemi vkazałci ogień swoy bárzo wielki / y słyszałeś słowá iego ze
37 śrzodku ogniá: ábowiem vmiłował oyce twoie / á wybrał sobie po nich Exo:13.v.21.
naśienie ich. Y wywiodł ćie z Egyptu/ idąc przed tobą w mocy wielkiey/
38 áby ná przyszćie twe wygłádźił narody wielkie y mocnieysze niżli ty: áby
ćie wwiodł y dálci źiemię ich w dzierżáwę/ ná co y po dźiś dźień pátrzysz.
39 Wiedzże tedy dźiśia / á myśl w sercu twoim / żeć PAN on iest BOG Bog Izrá-
40 wysoko ná Niebie/ y nisko ná źiemi/ á inego niemász. Strzeż przykazánia elski sam bo-
iego/ y poruczeństwá/ ktore ia przykázuię tobie: chceszli ábyć było dobrze/ giem iest.
tobie y synom twoim po tobie/ á żebyś trwał ná długi czás w źiemi/ kto-
rąć ma dáć Pan Bog twoy.
41 Tedy oddźielił Moizesz trzy miástá zá Jordanem ku wschodu słońcá/ Num:35.v.6.
42 do ktorychby vćiekał / ktoby zábił Bliźniego swego z niechćenia/ ktoremu Iosu:20.v.18.
niebył nieprzyiaćielem przede dniem álbo przede dwiemá/ áby do ktorego Trzy miástá
43 z tych trzech miast mogł vćiec: Bozor ná puszczy rowney/ ktore iest w po- dla vćieczki
koleniu Rubená: y Ramot w Gáláád / ktore iest w pokoleniu Gádá: y Mężoboy-
Golan w źiemi Bázáńskiey/ ktore iest w pokoleniu Mánásesowym. com.
44 To iest prawo ktore przełożył Moizesz przed syny Izráelowymi/ y te
45 przykazánia y obrzędy/ y sądy ktore powiádał synom Izráelowym / kiedy
46 wyszli z Egyptu/ przed Jordanem/ w padole przećiwko Kośćiołowi bał-
wana Fogor / w Ziemi Seoná Krolá Ammoreyskiego/ ktory mieszkał w
Esebon/ ktorego zábił Moizesz. A synowie Izráelowi/ ktorzy byli wyszli
47 z Egyptu / opánowáli źiemię iego / y źiemię Ogá Krolá Bázáńskiego/
dwu Kro-

dwu krolow Ammorreyskich/ktorzy byli przed Jordanem ná wschod słoń-
cá : od Aroer/ ktore leży ná brzegu strumieniá Arnon/ áż do gory Seon/ 48
ktora zowia y Hermon: wszytki rownie ktore sa zá Jordanem ná wschod 49
słońcá/áż do morzá pustyniey/y do gory Fázgá.

Kapit: 5.

Powtarza y wykłáda dziesiecioro Boże przykazánie: Boiażń synow Jzráelskich gdy vsłyszeli głos Boży / y gdy vyźrzeli gore goráiaca.

Powtarzá- nie dziesie- ciorgá Przy kazánia. WEzwał potym Moizesz wszystkiego Jzráelá/ y 1
rzekł kniemu: Słuchay Jzráelu obrzedow y praw sadowych/
ktore ia dziś mowie w vszy wásze : náuczcie sie ich y skutkiem
Exo:19. ℣ 5. wypełniaycie. Pan Bog nász vczynił z námi przymierze w Oreb. Nie z 2
oycy nászymi vczynił te vmowe / ále z námi ktorzy ieszcze do tychmiast ie- 3
stesmy y żywiemy. Twarza w twarz mowił do nas ná gorze ze śrzodku 4
ogniá. Jam ná on czás miedzy Pánem y wámi był iednaczem y pośrzod- 5
kiem/ żebym wam opowiádał słowá iego/ boście boiac sie ogniá/ nie w-
Exo:20. ℣ 2. stapili byli ná gore. Y rzekł: Ja iestem Pan Bog twoy/ ktorym cie wy- 6
Leui:26. ℣ 1. wiodł z ziemie Egyptskiey z domu niewolstwá : Nie bedziesz miał bo- 7
Psal:96. ℣ 7. gow inych przed oblicznościa moia. Nie vdziáłasz sobie obrázu rytego/ 8
áni podobieństwá wszystkich tych rzeczy/ ktore sa ná niebie wzgore/ y kto-
Exo:34. ℣ 7. re ná ziemi sa nisko/ áni tych ktore sa w wodzie pod ziemia. Nie bedziesz 9
Hier:32. ℣ 18. im czci dawał/áni ich chwalił : bo ia iestem Pan Bog twoy/ Bog zawi-
sny/mszczac sie niepráwości oycowskich w syniech/ do trzeciego y czwar-
Leui:19. ℣ 12. tego pokolenia/tych ktorzy mnie nienawidza. A czyniac miłosierdzie nád 10
Mat:5. ℣ 28. wielem tysiacmi / tych ktorzy mnie miłuia / y strzega przykazánia mego.
Eze:20. ℣ 8. Nie bedziesz vżywał dáremnie imienia Páná Bogá twego : bo pomsty 11
Exo: 20. ℣ 7. nieuydzie/kto ná márne rzeczy imie iego bierze.
Exo:20. ℣ 8. Pilnie strzeż dniá Sobotnego / ábyś go świecił/ iákoć przykazał Pan 12
Gen: 2. ℣ 2. Bog twoy. Sześć dni bedziesz robił/ y wykonasz wszystkie roboty two- 13
Heb: 9. ℣ 4. ie : ále śiodmy dzień Sobotny iest/ to iest : odpoczynienie Páná Bogá 14
twoiego. Zadney roboty nie bedziesz weń czynił/ ty y syn twoy/ y corká
twoiá/ służebnik y służebnicá/ áni woł/áni osieł/ áni żadne bydle twoie/
y gość ktory iest w domu twoim : áby służebnik twoy y służebnicá two-
iá odpoczyneli iáko y ty. Pámietay ná to/żeś też y ty był służebnikiem w 15
Egyptcie / á wywiodł cie ztámtad Pan Bog twoy/ reka mocna/ y w rá-
mieniu wyciagnionym. A przetoć przykazał/ábyś świecił dzień Sobotni.
Exo:20. ℣ 12. Czci oycá twego y mátke twoie/iákoć przykazał Pan Bog twoy/ábyś 16
Eccl: 3. ℣ 9. długo żyw był/ á miał sie dobrze ná ziemi ktora Pan Bog da tobie. Nie 17
Mat:15. ℣ 4. bedziesz zábijał. Nie bedziesz cudzołożył. Kradzieży też nieczyń. Ani też 18
Ephe:6. ℣ 2. Mat: 5. ℣ 21. mow przeciwko bliźniemu swemu fáłecznego świádectwá. Nie poża- 21
Rom:7. ℣ 7. dasz żony bliznego twoiego/áni domu/áni roley/áni sługi/áni służebnice/
áni wołu/áni osłá/áni rzeczy wszystkich ktore sa iego.

Te sa słowá ktore mowił Pan do wszystkiego Zboru wászego/ ná go- 22
rze z pośrzodku ogniá/obłoku/y mgły/głosem wielkim nic wiecey nieprzy
dáiac/y nápisał ie ná dwu tablicách kámiennych/ktore mi dał.

Potym wy gdyście vsłyszeli głos z pośrzodku ciemności/á gore vyźrze
liście że gorzáłá: przystapiliście do mnie/y wszyscy Kśiażetá y stárszy z po 23
kolenia/y rzekliście mi : Oto nam okazał Pan Bog nász Maiestat y wiel- 24
kość swoie : ábowiem słyszelismy głos iego z pośrzodku ogniá/y dozná-
lismy tego dziś/że gdy mowi Bog z człowiekiem/ przedsie człowiek żyw
zostánie. Przeczże tedy zemrzemy/y pożrze nas ten ogień bárzo wielki : bo 25
iesli wie-

ieśli więcey vsłyszymy głos Páná Bogá nászego/bez pochyby pomrzemy.
26 Y coż iest wszelki człowiek/żeby miał słucháć głosu Bogá żywego/ ktory
27 z pośrzodku ogniá mowi/ iákośmy my słyszeli/ áby mogł być żyw? Rá-
czey tedy ty sam wstąp / á słuchay wszystkich rzeczy/ ktoreć będzie mowił
Pan Bog nász: potym nam będziesz powiádał/á my słysząc to/vczynimy
28 y wypełnimy wszystko. Gdy to Pan vsłyszał/ rzekł do mnie: Słysza-
29 łem coć mowił ten lud: wszystko dobrze mowili. Kto im da tákową myśl Boże zlitowánie przećiwko ludu.
záwżdy / áby sie mnie báli / y strzegli przykazánia moiego ná káżdy czás/
30 żeby y im sámym było dobrze y synom ich ná wieki? Idźże tedy á rzecz im:
31 Wroććie sie zás do Namiotow wászych. Ale ty zostań tu ze mną / á po-
wiem ći wszystkie przykazánia moie/ y obrzędy/y práwá sądowe:á ty ie v-
czyć będziesz áby ie pełnili w ziemi/ktorą im dam áby nią władnęli.
32 A przeto strzeżćie y czyńćie wszystko co wam przykazał Pan BOG:
33 Nie vstąpićie áni ná práwą áni ná lewą / ále tą drogą będźiećie chodźić/
ktorą wam przykazał Pan Bog wász/ábyśćie byli żywi á mieli sie dobrze
á żeby sie przedłużyły dni żywotá wászego/ w ziemi dźierżáwy wászey.

Kápit: 6.

¶ Aby miłowáli Páná Bogá á báli sie go/vpomina. Tákież áby go
nie kusili/ ále zakonu áby vczyli syny swoie.

1 TE są przykazánia / Obrzędy y práwá Sądowe/
ktore przykazał Pan Bog wász/ábych was ich vczył/á żebyśćie ¶ Wykład pierwszego przykazánia
skutkiem pełnili w ziemi tey/do ktorey przyidźiećie y ktorą opá-
2 nuiećie: ábyś sie bał Páná Bogá twoiego / á strzegł wszelákiego poru-
czeństwá y przykazánia iego/ ktore ia opowiádam tobie y synom twoim/
y wnukom twym/przez wszystki dni żyćia twego/áby sie przedłużyły dni
3 twoie. Słuchay Izráelu á strzeż tego/żebyś to czynił coć przykazał Pan
Bog: áby było dobrze tobie/ á żebyś rozmnożon był tym więcey/ iáko o-
biecał Pan Bog oycow twoich dáć ći ziemię opływáiącą mlekiem y mio-
4 dem. Słuchayże Izráelu/Pan Bog nász/Bog ieden iest. Będźiesz miło- Mat:22.℣37.
5 wał Páná Bogá twego/z zupełnego sercá twoiego/ y ze wszystkiey dusze Mar:12.℣29.
6 twoiey / y ze wszystkich śił twoich. A te słowá ktore ia teraz przykázuię Luc:10.℣27.
tobie/będą trwáć w sercu twoim/á będźiesz ie opowiádał synom twoim/ Inf: 11. ℣ 18.
7 y będźiesz rozmyślał śiedząc w domu twoim/idąc w drogę/śpiąc/y wstá- Páná Bogá miłowáć mamy.
8 iąc. Y przywiążesz ie sobie ná ręce twoiey/iákoby znák/ y będą vstáwicz-
9 nie przed oczymá twemi chodźić / y nápiszesz ie ná podwoiách y ná drz-
10 wiach domu twego. A gdy ćię wwiedźie Pan Bog twoy do źiemie/
ktorą pod przyśięgą obiecał oycom twoim / Abrahámowi / Izáákowi/ y
Jakobowi: á żeć da miástá wielkie y wyborne/ktorycheś ty niebudował/
11 domy pełne wszelákich máiętnośći/ktorycheś ty nie szpiżował/studnie kto-
rycheś nie kopał/Winne y Oliwne ogrody/ktorycheś ty nie szczepił/á bę-
12 dźiesz iadł/ y násyćisz sie: wáruy tego pilnie / byś nie zápámiętał Páná
Bogá twoiego/ ktory ćię wywiodł z źiemie Egyptskiey/ z domu niewol- Páná Bogá bać sie mamy y iemu służyć.
13 stwá. Páná Bogá twego będźiesz sie bał/á iemu sámemu będźiesz służył:
14 przez imię iego będźiesz przyśięgał. Nie vdasz sie zá Bogi obcymi/wszyst-
15 kich inych narodow/ ktore około nas mieszkáią: ábowiem Bog zawisny Inf: 10. ℣ 20.
iest/Pan Bog twoy miedzy tobą: by lepák kiedy nieporuszyłá sie ku gnie- Mat:4. ℣ 10.
wu popędliwość Páná Bogá twoiego przećiwko tobie/ y wygłádźiłby Luc: 4. ℣ 8.
16 ćię z źiemie. Nie będźiesz kusił PANA BOgá twego/ták iákoś kusił ná Mat: 4. ℣ 7. Luc: 4. ℣ 12.
17 mieyscu Pokusy. Strzeż przykazánia Páná Bogá twoiego / y Swiá- Num:21. ℣ 5.
18 dectwá/y Obrzędow ktoreć roskazał/ y czyń to co iest wdźięcznego y do- Exo:17. ℣ 2.

brego przed obliczności⁊ Páńſk⁊/ áby dobrze było tobie : á wyſzedſzy áby 19
władnął ziemi⁊ wyborn⁊/ ktor⁊ obiecał z przyſieg⁊ Pan oycom twoim/ 20
że miał wyplenic nieprzyiaciele twoie przed tob⁊ iáko mowił.

Przykazánia Boże ſynom mamy przypominác.

A gdyby cie zopytał ſyn twoy názáiutrz / mowiac : Coż ſie to rozumie 21
przez to przykazánie / y przez te Obrzedy y ſady/ ktore nam przykazał Pan 22
Bog náſz ? Powieſz mu : Byliſmy niewolniki Pháráonowemi w Egi-
ptcie/ y wywiodł nas Pan z Egyptu mocn⁊ rek⁊ : y vczynił znáki y dzi- 23
wy wielkie á bárzo złe támże w Egyptcie przeciwko Fáráonowi/y wſzy-
ſtkiemu domowi iego tuż przed obliczności⁊ náſz⁊/y wywiodł nas ztám- 24
tad/áby wywiodſzy nas/dał nam ziemie/ ktor⁊ przyſiagł oycom náſzym.
A przeto przykazał nam Pan żebyſmy czynili wſzyſtkie te rzeczy przykazá- 25
ne/á żebyſmy ſie bali Paná Bogá náſzego/áby ſie nam dobrze działo przez
wſzyſtek żywot náſz/iáko to ieſt dziśia. Y bedzie nam miłościw/ ieſli be-
dziem ſtrzedz y ſkutkiem pełnić wſzyſtkie przykazánia iego / przed Pánem
Bogiem náſzym/iáko nam roſkazał.

Kápit. 7.

¶ Zákázuie ſtowárzyſzenia z Pogány/y owſzem Ołtarze/Láſy/Báłwany/wytrácić ro-
ſkázuie/obiecuiac gotow⁊ pomoc Páńſk⁊ y obfitość ná wſzyſtkim/gdzieby
Przykazánia iego ſtrzegli y czynili.

Infra 31. ℣ 3.

A Gdy cie wwiedzie Pan BOg twoy do ziemie/ 1
do ktorey wchodziſz ábyś i⁊ ośiadł/y wygłádzi wielkie naro-
dy przed tob⁊/Eteyczyká/Gergezeyczyká/Amorreyczyká/Chá-
náneyczyká/Ferezeyczyká/Heweyczyká/y Iebuzeyczyká : ſiedm narodow
ktorzy dáleko w wietſzym poczcie ſ⁊ niżli ty/ y dáleko mocnieyſze. Gdy ie 2
tedy da w rece Pan Bog twoy/wybiieſz ie do ſzczetu. Nie wnidzieſz z ni-
mi w przymierze/áni vkażeſz miłoſierdzia nád nimi/ áni ſie złaczyſz z nimi 3
małżeńſtwy. Corki twey nie wydaſz zá ſyná ich/ á corki ich nie weźmieſz
w małżeńſtwo ſynowi twemu : boć zwiedzie ſyná twego że nie poydzie 4
zá mn⁊/ále rychley bedzie ſłużył Bogom obcym. A przeto wiec rozgnie-
wawſzy ſie popedliwość Páńſka/y wygłádzi cie bárzo pretko.

Exo:22. ℣ 34. 34. ℣ 12.
Z Pogány w Przymierze nie każe wchodzić.

Słupy wywrácáć każe
Infra 14. ℣ 2. & 26. ℣ 18.
¶ Dlaczego P. B. Zydy ſobie obrał.

Ale raczey to im vczynicie/Ołtarze ich wywrácaycie/Słupy potłucz- 5
cie/Láſy wyrabcie/á Obrázy ryte popalcie : bo ieſteś lud Swiety Pánu 6
Bogu twemu: Ciebie obrał Pan Bog twoy/ ábyś był iemu ludem wła-
ſnym/ze wſzyſtkich ludzi ktorzy ſ⁊ ná ziemi. Nie przetoć/żebyście ine wſzy- 7
ſtkie narody liczb⁊ przechodzili / przyłaczył ſie ku wam Pan y obrał was/
gdyż ze wſzyſtkich narodow was namniey. Ale że was vmiłował Pan/ 8
y ſtrzegł przyſiegi ktor⁊ przyſiagł oycom wáſzym. Y wywiodł was moc-
n⁊ rek⁊/y wykupił z domu niewolſtwá / y z mocy Fáráoná Krolá Egy-
ptſkiego. A vznaſz że Pan Bog twoy ſam ieſt Bog mocny y wierny/cho- 9
waiac vmowe y miłoſierdzie tym ktorzy go miłui⁊ / y tym ktorzy ſtrzeg⁊
przykazánia iego/do tyſiacá narodow:á że odpłaca bárzo rychło tym kto- 10
rzy go nienawidz⁊/ták że ie roſproſzy/á dáleko nieodkłáda/tudzież im płá-
cac co záſłużyli. A ták ſtrzeż Przykazánia/ Obrzedow / y Praw Sado- 11
wych/ktore i⁊ tobie dziś przykázuie ábyś ie czynił.

¶ Błogoſłáwieńſtwo ſtrzegacym przykazánia

Ieſliże bedzieſz ſłucháiac tych Praw Sadowych ſtrzegł y pełnił ie/ 12
bedzie y Pan Bog twoy ſtrzegł tobie vmowe y miłoſierdzie ktore przy-
ſiagł oycom twoim: y bedzie cie miłował y mnożył/ y bedzie błogoſłáwił 13
płodu żywotá twego/y vżytkom ziemie twoiey/Zbożu/Winu/Oleiu/ſtá-
du/y trzodam owiec twoich ná ziemi/o ktor⁊ przyśiagł oycom twoim/ że
i⁊ miał dáć tobie. Błogoſłáwionym bedzieſz miedzy wſzyſtkimi narody. 14

Exo:23. ℣ 26

Nie bedzie

Nie będźie miedzy wámi niepłodny z oboygá pogłowia/ ták w ludźiách
15 iáko y w dobytku twoiem. Oddali od ciebie Pan wszelką chorobę/ áni
przepuśći ná cie niemocy Egyptſkich ktore ty znasz/ ále ie obroći ná wszy-
16 ſtkie nieprzyiaćiele twoie. Pożrzesz wszyſtkie narody/ktore Pan BOG
twoy ma dáć tobie. Nie przepuśći im oko twoie/áni będźiesz służyć Bo-
17 gom ich/być nie były ku vpadku. Ieſli rzeczesz w sercu twoim: Wiecey Wierzące-
ieſt tych narodow nizli nas/ iákoż to być może bym ie miał wygłádźić: mu nic nie
18 Nie boy śie/ pámiętay ráczey ná one rzeczy/ ktore czynił Pan Bog twoy ieſt niepo-
19 Fáráonowi y wszyſtkim Egyptczykom/plagi bárzo wielkie/ná ktore pá- dobnego.
trzáły oczy twoie/ dźiwy y cudá/ rękę mocną/ y wyćiągnione rámię/ áby
ćie wywiodł Pan Bog twoy. Ták vczyni wszyſtkim narodom ktorych śie
20 boisz. Nád to iesżcze y Sierszenie przepuśći ná nie Pan Bog twoy/ do-
kądby niewygłádźił á nierozproszył tych wszyſtkich ktorzyby przed tobą
21 vćiekli/á nie będą śie mogli skryć. Nie będźiesz śie ich bał: bo Pan BOG Exo:23.℣ 31.
22 twoy miedzy tobą ieſt/Bog wielki á bárzo groźny. On zepsuie te narody 32.℣ 2.
przed oblicznośćią twoią zlekká y po trosze. Nie będźiesz ich mogł wyni- Iosue 34.℣11.
23 szczyć zaraz/by śie ná cie nie zámogły beſtye ziemſkie. Y da ie Pan Bog Polekku po-
24 twoy przed oblicznośćią twoią/y wybiie ie/áż do szczetu wyginą. Da ć w gáni mieli
twe ręce Krole ich/y ſtráćisz imioná ich pod niebem: żadenci śie záſtáwić być pobići.
25 nie będźie mogł/áliż wszyſtkie zetrzesz. Obrázy ich ryte popalisz w ogniu/
nie będźiesz ſtał o złoto álbo o srebro z ktoregoś są spráwione/y nie weźmiesz 2.Ma:2.℣40
sobie nic z nich/ áby nie obráźił Bogá : á to dla tego/ bo ieſt brzydliwość
26 Páná Bogá twego. Nie przyniesiesz też nic do domu twego coby było
z báłwanow / byś śie nie zſtał przeklętym iáko y on ieſt. Będźiesz śie tym
brzydźił iáko czym plugáwym / y iáko plugáſtwo y smrod mieć sobie bę-
dźiesz: bo rzecz przeklęta ieſt.

Kápit: 8.

¶ Przypomina Żydom vtrapienia y dobrodźieſtwá / ktore im Pan ná puszczy czynił: áby y tych/y Páná Bogá swego niezápominali.

1 WSzelkiego roskazánia / ktore ia tobie dźiś przyká- Rozpámię-
zuię/pátrz pilnie ábyś czynił skutkiem: ábyśćie mogli żywi być tánie vdrę-
y rozmnożeni/á wszedszy do źiemie opánowáli ią/ktorą PAN czenia y do-
2 przyśiągł Oycom wászym. A rospomniż śie ná wszyſtkę drogę / ktorą ćie dbrodźieyſtw
wiodł Pan Bog twoy po puszczey czterdźieśći lat / áby ćie ſtrapił y do- ŻYDow ná
świadczył/á żeby śie okazáło co w twey myśli było/będźieszli ſtrzegł przy- puszczy.
3 kazánia iego czyli nie? Vfrásował ćie niedoſtátkiem: potymci dał pokarm Infr:29.℣5.
Mánnę/ ktorey áni ty/ áni oycowie twoi ználi: ábyć okazał / że nie tylko ¶ Słowem
sámym chlebem żyw człowiek / ále w káżdym słowie ktore pochodźi z vſt Bożym czło-
4 Páńſkich. Odźienie twoie w ktorymeś chodźił/ nie dárło śie ſtárośćią/ y wiek żyw.
5 nogá twoiá nie ſtárłá śie/á to iuż czterdźieſty Rok. Abyś sobie rozmyślił Mat: 4.℣4.
w sercu twoim/iż iáko człowiek ćwiczy syná swego/ták Pan Bog twoy Luc: 4.℣5.
6 vczył ćie/ábyś ſtrzegł Przykazánia Páná Bogá twoiego/y żebyś chodźił Inf: 26.℣3.
7 drogámi iego/ á bał śie go. Abowiem Pan Bog twoy wwiedźie ćie do Ziemiá obie-
źiemie dobrey/do źiemie w ktorey są źrzodłá/rzeki/ſtudnie: gdźie po polu/ cána iáka.
8 po gorách/wynikáią głębokie rzeki: do źiemie w ktorey Zbożá / Pszenice/
Ięczmiony/Winnice: gdźie też Figi/ Pomágrany/y drzewá Oliwne ro-
9 ſtą: źiemie Oliwy y Miodu. Gdźie bez wszego niedoſtátku będźiesz iádł
chleb twoy/y będźiesz vżywał w doſtátku wszyſtkich rzeczy: ktorey źiemie
10 kámienie żelázo/á z gor iey kopáią krusżce miedźiáne: Iż gdyby śie náiadł/
á był syt/dźiękowałby Pánu Bogu twemu zá ták dobrą źiemię ktorąć dał.

Pilnuyże tedy á ſtrzeż tego/byś kiedy niezápámietał Páná Bogá twe- 11
go/ábyś niezániedbał Przykazánia iego/ y Sadow/ y Obrzedow / ktore
ia tobie dziś przykázuie : by lepak náiadſzy y nápiwſzy ſie/ domy ſobie o- 12
zdobne pobudowawſzy/ mieſzkáiac w nich/ máiac ſtádá wołow / trzody 13
owiec/ſrebrá y złotá/ y wſzytkich rzeczy doſtátek/nie vnioſło ſie ſerce two- 14
ie/y niewſpomniałby ná Páná Bogá twoiego / ktory cie wywiodł z zie-
mie Egyptſkiey/z domu niewoley/ y był wodzem twoim ná puſtyni wiel- 15
kiey á bárzo ſtráſzliwey/ná ktorey był waż tákowy/ ktory duchem palił/ y
niedźwiadek/y Dypſás/á wody by namniey niebyło/ktory wywiodł zrzo-
dłá z ſkáły bárzo twárdey/ y nákarmił cie Mánna ná puſtyni/ ktorey nie 16
ználi oycowie twoi. A gdy ſie ciebie náfráſował/y ſprobował/ ná koniec
zlitował ſie nád toba/byś nie rzekł w ſercu twoim: śiłá moiá/ á moc reki 17
moiey/ dáły mi te wſzyſtkie rzeczy. Ale żeby wſpomniał ná Páná BOgá 18
twoiego/ że on tobie moc dał / áby doſyć vczynił obietnicy ſwoiey / ktora
przyſiagł oycom twoim/iáko to y dźiſieyſzy dzień okázuie.
Ale gdziebyś zápomniawſzy Páná Bogá twoiego/puścił ſie zá Bogi 19
obcymi/ á czcilby ie/ y vkłone czynił : otoć teraz opowiádam tobie / że ko-
niecznie zginieſz. Jáko narody te ktore wygládził Pan ná przyſzcie two- 20
ie/ták y wy záginiecie/ieſli nie bedziecie poſłuſzni roſkazániu Páná Bogá
waſzego.

Bar: 1. ✠ 20. Nū: 20. ✠ 11. 21. ✠ 5. Exo. 16. ✠ 17 & 17. ✠ 2.

Bogactwá y co inſzego/ nie ſitom ná ſzym mamy przypiſowáć ále miłośier dziu bożemu

Kápit: 9.

¶ Zápomináiac iáko ſie záwżdy ku Pánu Bogu przykro ſtáwili : tłumi ich dume: by lepák przyſzłych zwyćieſtw ſobie nieprzypiſowáli.

¶ Nie dla ſpráwiedliwośći ludzkiey P. Bog dáie im co dobrego.

Słuchay Jzráelu: Ty dźiś przeydźieſz przez Jor- 1
dan/ábyś podbił ſobie narody wielkie y dáleko niż ty mocniey-
ſze/ Miáſtá wielkie / y wywiedzione murem áż do Niebá/ lud 2
wielki á wyſoki/ ſyny Enácym / ktoreś ſam y widał y ſłychał/ ktorym ſie
żaden oprzeć nie może. Wiedzże to dziś/ żeć Pan Bog twoy ſam poydzie 3
przed toba/ogień ktory pali y káżi / ktory ie zetrze y wygládzi / á roſproſzy
przed obliczem twoim nagle/ták iáko mowił tobie. Byś wiec nie rzekł w 4
ſercu twoim / gdyby ie Pan Bog twoy wygładził przed twymi oczymá:
dla ſpráwiedliwośći moiey wwiodł mie Pan do tey żiemie / ábym ia o-
pánował / poniewaz dla ſwych niepráwośći te narody ſa wygładzone:
bo záiſte nie dla ſpráwiedliwośći twoich/ álbo dla práwośći ſercá two- 5
iego wchodziſz ábyś opánował ziemie: ále że oni niepobożnie czynili / ná
twe przyſzcie wygládzeni ſa : á żeby Pan Bog ſłowu ſwemu doſyć vczy-
nił/ktore pod przyſiega obiecał oycom twoim/Abráhámowi/Jzáákowi/y
Jakobowi. Wiedzże wiedzac/ żec nie dla ſpráwiedliwośći twoich/ 6
Pan Bog twoy dałci te żiemie co lepſza / ábyś nia władnał/ poniewa-
żeś ieſt lud bárzo twárdey ſzyie. Pomni á nie zábaczay tego / iákoś ty 7
przywodził ku gniewu Páná Bogá twego ná puſzczey. Od onego dniá
ktoregoś wyſzedł z Egyptu/ áż ná to mieyſce/ záwżdyś ſie piał przećiwko
Pánu. Abowiem ná gorze Oreb pobudziłeś go/ták iż rozgniewawſzy ſie 8
chćiał cie wygládzić/kiedym wſzedł ná gore ábych wział Tablice kámien- 9
ne / z przymierzem ktore vczynił Bog z wámi : y trwałem ná gorze czter-
dzieśći dni y nocy/chlebá nie iedzac/wody nie pijac. Y dał mi Pan dwie 10
tablicy kámienne / nápiſáne pálcem Bożym/ ná ktorych były nápiſáne w-
ſzyſtkie ſłowá iego/ ktore wam mowił ná gorze ze śrzodku ogniá / gdy ſie
był zebrał ten wſzyſtek lud.

Dwie przyczynie dla czego Żydy wwiodł do ziemie obiecáney.

Exo: 14. ✠ 10 & 16. ✠ 2. & 17. ✠ 2.

Exo: 24. ✠ 18 & 34. ✠ 28. Exo: 31. ✠ 28

A gdy mi-

11 A gdy mineło czterdzieśći dni/y tyloż nocy/ dał mi Pan dwie tablicy ¶ Dwie tablicy.
12 kamienne/ tablice przymierza/ y rzekł mi: Wstań/ á idź ztad tym rychley/
bo lud twoy ktorys wywiodł z Egyptu / rychło puśćili droge ktoraś im
13 vkazał/y vdziáłáli sobie Odlewáńcá. Y zás rzekł Pan do mnie: Bacże ia Cielec lany.
14 że to lud twárdey szyie iest. Ale puść mie/żeć go ia zetre/y wygładze imie
iego z pod Niebia: á ćiebie postáwie nad ludem wietszym y mocnieyszy
15 nizli ten. A gdym szedł z gory gorałacey/trzymáiac dwie tablicy przymie-
16 rza w obu reku/á widzac żeśćie zgrzeszyli przećiw Pánu Bogu wászemu/
á żeśćie sobie vczynili ciele lane / á opuśćiliśćie rychło droge iego / ktora
17 wam był vkazał: rzućiłem Tablice z rak moich/ y złamałem ie przed wá-
18 szymi oczymá. Y padłem przed Pánem iáko y pierwey/czterdzieśći dni y
nocy chlebá nie iedzac/wody nie piiac/dla wszystkich grzechow wászych/
19 ktoreśćie czynili przećiwko Pánu/ á przywodziliśćie go ku gniewu: bom
sie bał mierziaczki y gniewu iego / ktorym sie ná was zruszywszy / chćiał
was wygłádźić. Y wysłuchał mie Pan y ná ten czás.
20 Rozgniewał sie też ná Aaroná okrutnie / y chćiał go był zetrzeć/ ták i-
21 żem sie też zá nim modlił. A grzech wász ktoryśćie vczynili/to iest/ Cielcá
pochwyćiwszy/spaliłem w ogniu/ y zdruzgotawszy go w kesy/ á práwie
22 ná proch stárwszy/wrzućiłem w rzeke ktora z gory ciecze. Tákież też w zá- Exo: 17. ✠ 7.
23 paleniu/w kuszeniu/y v grobow Zadz/ poruszyliśćie ná sie Páná. Y kiedy Num: 11. ✠ 1.
was posłał z Kádesbárne/ mowiac: Idźćie á opánuycie ziemie ktoram 21. ✠ 5.
wam dał: á wy wzgárdziliśćie roskazánie Páná Bogá wászego / y nie Groby Zadz
24 wierzyliśćie mu: ániśćie chćieli słucháć głosu iego/y owszem od tego czá-
su iákom was poznał/ záwżdyśćie byli krnabrni.
25 Y leżałem przed Pánem czterdzieśći dni y nocy / prosząc vstáwicznie z
pokora/by was nie wytracał/iáko był zágroził: á modlac sie / tákem mo-
26 wił: Panie Boże nie zgładzayże ludu y dziedzictwá twego/ ktoreś wy-
kupił w wielkiey mocy twoiey / ktoreś wywiodł z Egyptu mocna reka:
27 Wspomni ná służebniki twoie/ Abráhámá/ Izáaká/ y Jakobá: nie pátrz
28 ná zátwárdzenie ludu tego/y ná nieprawość grzechu ich: by lepak nie rze-
kli obywátele ziemie z ktoreieś nas wywiodł: Niemogł ich wwieść Pan
do ziemie ktora im był obiecał/á niebył ná nie łáskaw: przeto ie wywiodł
29 ná puszcza/áby ie pobił/ ktorzy sa ludem twoim/ y dziedzictwem twoim/
ktoreś wywiodł w mocy twoiey wielkiey/y w rámieniu twoim wyćia-
gnionym.

Kápit: 10.

¶ O drugich tablicách zmiánke czyni/o śmierći Aaronowey: áby sie Bogá bali
á miłowáli go/ á obrzezáli sercá swe/ miłowáli ludzie podrożne/
á przez imie iego przysiegáli.

NA on czás rzekł Pan do mnie: Oćiesz sobie dwie Exo: 34. ✠ 1.
1 Tablice kámienne/iákie pierwsze były/á wstep do mnie ná go- Odnowienie Tablic
re. Y vdziáłasz Arche drzewiána / á nápisze ná tablicách słowá przykazánia
2 ktore były ná onych ktoreś pierwey stłukł/ y włożysz ie do Archy. Vczy- Bożego.
3 niłem tedy Arche z drzewá Setym. A gdym sobie wyćiosał dwie tablicy
kámienne ná ksztalt pierwszych/wszedłem ná gore / trzymáiac ie w reku.
4 Y nápisał ná tablicách iáko był też pierwey nápisał/ dziesieć słow/ ktore
mowił Pan do was ná gorze z pośrzodku ogniá/gdy sie był lud zszedł kte-
5 mu/y dał mi ie. Wrácáiac sie z gory / zszedłem/ y włożyłem te tablice do
Archy / ktoram był vdziáłał / ktore do dźiśiá dniá ieszcze tám sa/ iáko mi
6 przykazał Pan. A synowie Izráelowi ruszyli sie z Beroth/synow Jákan Nũ: 33 ✠ 30.

Nű:20.℣ 20. do Moſerá/ gdzie Aaron vmárł y pogrzebion ieſt/ á ná iego mieyſce Ká=
płanem zoſtał Eleázár ſyn iego. A z tąd przyſzli do Gadgád : á z tąd ſie 7
Oddzielenie pokolenie Lewi ku ſłużbie Bożey. ruſzywſzy/legli w Jethebátá/w ziemi wod y ſtrumieniow. Ná ten czás 8
oddzielił Pan pokolenie Lewi/żeby nośiło Arche przymierza Páńſkiego/
y ſtáło przed nim ſłużąc / y błogoſłáwiło w imie iego áż po dziś dzień. A 9
Nű:18.℣ 20. przetoż niemiáło pokolenie Lewi działu / áni dzierżáwy z bráćią ſwoią/
Infra 18. ℣ 2. bo ſam Pan dzierżáwą iego ieſt/ iáko mu obiecał Pan Bog twoy.
A iam trwał ná gorze iáko y pierwey/czterdzieśći dni y nocy/ y zá ten 10
raz wyſłuchał mie Pan/á niechćiał ćie wygłádzic. Ale mi rzekł : Jdź przed 11
tym ludem/áż wnidzie y otrzyma te ziemie/ ktoram przyśiągł dáć oycom
¶ Nápominánie ku chowániu pierwſzego przykazánia. ich. A teraz Jzráely coż chce mieć Pan Bog od ćiebie/iedno żebyś ſie bał 12
Páná Bogá twoiego/á chodził drogámi iego/á miłował go/y ſłużył Pá=
nu Bogu twemu w zupełnym ſercu twoim / y we wſzyſtkiey duſzy two=
iey : á żebyś ſtrzegł Przykazánia Páńſkiego/y obrzedow iego/ktore ia dzi= 13
¶ Wielmożność y dobroć Boża okázuie. śiá przykázuie tobie/ ábyć ſie dobrze działo : Oto Páná Bogá twoiego 14
ieſt niebo/ y niebo nád nieby / ziemiá y wſzyſtkie rzeczy ktore ſą ná niey : á 15
wſzákże Pan ſpoił ſie z oycy twymi/á vmiłował ie/ wybrał ſobie po nich
naśienie ich: to ieſt/was/ze wſzyſtkich narodow/co ſie y dziś iśći.
2.Par:19.℣ 7 A przeto obrzeżćie obrzezkę ſercá wáſzego/á iuż więcey ſzyie wáſzey nie 16
Iob 34.℣ 16. zátwárdzaycie : boć Pan Bog wáſz onći ieſt Bog nád Bogi / Pan nad 17
Sap: 6.℣ 8. Pány/Bog Wielki/Mocny/y Stráſzliwy/ ktory nie przebiera oſobámi/y
Eccl:35.℣ 16 dárow nie bierze. Czyni ſąd Sierocie y Wdowie/ miłuie Pielgrzymá/y 18
Rom.2.℣ 11. dawa mu żywność y odzienie. Przeto y wy miłuycie Pielgrzymy/boście 19
Gala:2.℣ 6. też ſámi byli Pielgrzymi w ziemi Egyptſkiey. Páná Bogá twego be= 20
Sup: 3.℣ 13. dzieſz ſie bał/y iemu ſámemu bedzieſz ſłużył: bedzieſz ſie go dzierżał/á przez
imie iego bedzieſz przyśięgał. On ieſt chwałá twoiá/ y Bog twoy/ ktory 21
vdziałał tobie te Wielmożne rzeczy y Stráſzliwe/ ná ktore pátrzáły oczy
Matt:4.℣ 10 twoie. W ſiedmidzieśiąt oſob weſzli oycowie twoi do Egyptu / á teraz 22
Luce:4.℣ 8. ćie oto rozmnożył Pan Bog twoy iáko gwiazdy niebieſkie.
Gen:46 ℣ 27

Kápit: II.

¶ Przypomina rozmáite dobrodzieyſtwá Boże/y obiecuie wiele dobrego chowá=
czom/á złego przeſtepcom Przykazánia Bożego: to ieſt błogo=
ſłáwieńſtwo y przeklectwo.

Nápominánie ku záchowániu pierwſzego przykazánia.

MIłuyże tedy Páná Bogá twego/á chowayprzy= 1
kazánia iego/y Obrzedy/Práwá Sądowe/ y poruczeńſtwá ie=
go / ná káżdy czás. Poznayćież dziś/ czego nie znáią ſynowie 2
wáſzy / ktorzy niewidzieli kárnośći Páná Bogá wáſzego/ wielkich rzeczy
iego/y mocney reki/ y rámieniá wyciągnioneg/známion y vczynkow kto= 3
re czynił w pośrzodku Egyptu Krolowi Fáráonowi/y wſzyſtkiey ziemi
iego/y wſzyſtkiemu woyſku Egyptſkiemu/ y koniom / y wozom: iáko ie o= 4
kryły wody Morzá czerwonego / gdy was gonili/ á iáko ie zgłádził Pan
Bog áż do dziśieyſzego dniá. Wam tákież co vczynił ná puſzczy / dokąde= 5
Num:16 ℣ 31 śćie nie przyſzli tu ná to mieyſce : y Dáthánowi/ y Abironowi ſynom E= 6
Pſal:105.℣ 17 liábowym/ktory był ſyn Rubenow : ktore ziemiá żywo pożárłá rozſtąpi=
wſzy ſie / z domy y z namioty / y ze wſzyſtką máietnośćią ich / ktorą mieli
miedzy Jzráelem. Oczy wáſze widziáły wſzytkie ſpráwy Páńſkie wiel= 7
kie / ktore vczynił / ábyśćie ſtrzegli wſzyſtkich poruczeńſtw iego / ktore ia 8
wam dziś przykázuie / żebyśćie mogli wniść y otrzymáć ziemie te do kto=
rey idziecie/á żyli w niey ná długi czás: ktorą pod przyśięgą obiecał Pan 9
oycom wáſzym/y plemieniu ich/opływáiącą mlekiem y miodem.

Boć zie=

10 Boć ziemiá do ktorey idzieß áby nią władnął/ nie táka iest iáko ziemiá
Egyptska/z ktoreś wyßedł/gdzie wrzuciwßy nasienie / wody bywáią
11 wiedzione/y odwilżáią nieináczey iáko w ogrodzie: áleć gorzysta y row-
12 na z niebá czekáiąca dżdżá/ktorą Pan Bog twoy záwżdy náwiedza/á o-
czy iego záwżdy ná nię patrzą/od początku áż do końcá roku.

Ziemiá obiecána.

13 A przeto będziecieli posłußni przykazániu iego/ktore ia wam dziś przy-
kázuię / żebyście miłowáli Páná Bogá wáßego / y służyli mu zupełnym
14 sercem wáßym/y we wßystkiey dußy wáßey:dá deßcz ziemi wáßey czá-
15 sow swoich/żebyście spráwiáli Zboże/Wino/Oley/y Siáno z łąk/ku po-
16 kármu dobytkow/ábyście y wy sie náiedli/á syci byli. Strzeżcie tego by
sie nie dáło zwieść serce wáße/byście nieodstępowáli od Páná/ á służyli
17 bogom cudzym y chwałę im dawáli: by sie Pan Bog przeto nie rozgnie-
wał/á nie zámknął niebá swego/ tedy ániby dżdże spádáły/ áni ziemiá v-
żytkow swych dawáłá/tedybyście ták wyginęli bárzo rychło z ziemie ták
wyborney/ktorą wam Pan ma dáć.

Z zupełnym sercem mamy PANV służyć.

18 Złożcie te słowá w serce y w rozum wáß/ á przywiążcie ie sobie ná rę-
19 kach ná znák/y miedzy oczymá wáßemi záwieście. Vczcie syny wáße/áby
ie rozważáli. Gdy siedzieß w domu twoim/álbo poydzieß w drogę/gdy
20 sie vkłádzieß álbo wstánieß:nápißeß ie ná podwoiách y ná drzwiách do-
21 mu twego/áby rozmnożyły sie dni żywotá twego/y synow twoich w zie-
mi ktorą przysiągł dáć Pan oycom twoim/dokąd niebo będzie trwáć nad
22 ziemią. Bo ieśli będziecie przystrzegáć przykazánia/ktore ia wam przy-
kázuię/ á będziecieli ie czynić/ izbyście PAná BOgá wáßego miłowáli/
23 y chodzili we wßystkich drogách iego / dzierżąc sie go / rozprośy Pan te
wßystkie narody przed oblicznością wáßą/y opánuiecie ie/choć y więtße
24 y mocnieyße są niżli wy. Wßelkie mieysce po ktorym iedno stąpi nogá
wáßá/będzie wáße. Od pußczey y od Libanu/ y rzeki wielkiey Euffra-
25 ten/áż do Morzá ná zachod słońcá/ będą gránice wáße. Żaden sie wam
nie zástáwi: Strách wáß y boiaźń/ przepuści Pan Bog wáß ná káżdą
ziemię po ktorey chodzić będziecie/ ták iáko wam mowił.

Sup: 6. ♈ 6. Zakon Páński w sercu y przed oczymá mamy mieć.

Iosue 1. ♈ 3.

26 Oto kłádę przed oczy wáße dziś/ Błogosłáwieństwo y Przeklectwo:
27 Błogosłáwieństwo/ ieśliże będziecie posłußni roskazániu á przykazánia
28 Páná Bogá wáßego/ktore ia wam dziś przykázuię: Przeklectwo/ ieśliż
niebędziecie powolni roskazániu Páná Bogá wáßego/ieślibyście odstą-
pili drogi/ ktorą ia wam dziś vkázuię/ á ieśli sie puścicie zá Bogi cudzy-
29 mi/ktorych nieznacie. A gdy cię wprowádzi Pan Bog twoy do ziemie/
do ktorey idzieß ná mießkánie/ vczyniß błogosłáwieństwo ná gorze Gá-
30 ryzym/ á Przeklectwo ná gorze Hebál/ktore są zá Iordanem/zá drogą kto-
ra sie chyli ná zachod słońcá/w ziemi Chánáneußá/ktory mießka w polu
przeciwko Gálgálá/ ktore iest wedle padołu/ ktory sie rozciągnął y wie-
31 dzie dáleko. Abowiem wy poydziecie przez Iordan/ábyście odzierżeli
32 ziemię ktorą wam da Pan Bog wáß / ábyście ią mieli y władnęli nią.
Pátrzcież tego ábyście wypełnili Obrzędy/y Sądy/ ktore ia położę dziś
przed oblicznością wáßą.

Błogosłáwieństwo y przeklectwo

Infra 27. ♈ 12

Kápit: 12.

Każe wykorzenić Báłwochwálstwo/Dziesięčiny y Pierwočiny dáwáć/ Ofiáry ná pewnym mieyscu ofiárowáć/á pożywánia krwie zákazuie.

1 TE są Przykazánia y Práwá sądowe/wedle kto-
rych sie macie spráwowáć w ziemi / ktorą Pan Bog oycow
twoich da tobie/ byś nią władał przez ten wßystek czás/ poki
2 będzieß po ziemi chodził. Zburzcie wßystkie mieysca/ná ktorych Pogáni

Roskázá- kázić Bál- ny.

ći ktore maſz opánowáć/chwalili Bogi ſwoie ná wyſokich gorách / ná pá⸗ 3
gorkách/y pod káżdym drzewem gáłęziſtym. Ołtarze ich rozmieććie/ſłu⸗
py połamcie/gáie wypalcie/bałwany zdruzgoććie:á imioná ich wygłádź⸗
ćie z onych mieyſc. Nie vdziáłacie ták Pánu Bogu wáſzemu/y owſzem 4
2.Par:7.℣12. ná mieyſce ktore ſobie obierze Pan Bog wáſz ze wſzyſtkich pokolenia wá⸗ 5
¶ Wſzyſtkie ſzych / żeby ná nim położył imię ſwoie/ y mieſzkał ná nim / przyidźiećie: y
rzeczy ſprá⸗ támże ofiárowáć będźiećie zapálne ofiáry/y też zwyćięzne/ Dźieśięciny y 6
wowáć káże Pierwociny rąk wáſzych/ſluby y dáry/pierworodne z wołow/y z owiec.
ná tym mie⸗ Y będźiećie tám ieść przed oblicznośćią Páná BOgá wáſzego: y będźie⸗ 7
ścu ktore ſo⸗ ćie ſie weſelić we wſzyſtkich rzeczách/do ktorych śćiągniećie ręce/wy ſámi
bie obrał. y domy wáſze/ w ktorych błogoſłáwił wam Pan Bog wáſz.
Mamy czy⸗ Nie będźiećie tám czynić tego co my tu dźiś czynimy / káżdy co ſie mu 8
nić nieco ſie zda dobrego. Bo ieſzcze do tychmiaſt nie przyſzliśćie ku odpoczynieniu / y 9
nam zda do⸗ do dźierżáwy ktora wam ma dáć Pan Bog wáſz. Przeydźiećie Iordan/ 10
brego/ále co Pánu bogu. y będźiećie mieſzkáć w źiemi ktorą wam da Pan Bog wáſz / abyśćie od⸗
poczynęli od wſzyſtkich nieprzyiaćioł ze wſzech ſtron/ á żebyśćie mieſzkáli
3 Reg:8.℣29 bez wſzelkiey boiaźni/ná mieyſcu ktore obrał Pan Bog wáſz/áby było i⸗ 11
mie iego w nim. Tám będźiećie znośić wſzyſtkie rzeczy ktore wam przy⸗
kázuię: Zapálne ofiáry wáſze/ y ine ofiáry/ Dźieśięciny y pierwſze vrody
rąk wáſzych: y cokolwiek będźiećie mieć oſobliwego w dárzech/ ktoreśćie
ſlubili dáć Pánu Bogu. Tám będźiećie godowáć przed Pánem Bogiem 12
wáſzym/ wy y ſynowie y corki wáſze/ ſłużebnicy y dźiewki wáſze / y Le⸗
witowie ktorzy w wáſzych mieśćiech mieſzkáią:abowiem nie máią inego
imienia y dźierżáwy miedzy wámi.
Strzeż ſie ábyś nie ná káżdym mieyſcu ktoreć ſie zda/ ofiárował Zá⸗ 13
pálnych ofiar twoich: ále tylko ná tym ktore ſobie obrał Pan Bog / tylko 14
w iednym pokoleniu twoim będźieſz ofiárował ofiáry/ á vczyniſz cokol⸗
Krwie zá⸗ kázuie ieść. wiek przykázuię tobie. Ieśliżebyś chćiał ieść mięſo/á kocháłby ſie w nim/ 15
zábiy á iedz ie według pożegnánia Páná Bogá twoiego/ ktoreć dał w
miáſtách twoich/choćby też nieczyſte było: to ieſt/zmázáne y vłomne:cho⸗
ćia czyſte: to ieſt/cále krom zmazy/co ſie godźi ofiárowáć/iáko Sárne ál⸗
bo Ielenia/możeſz ieść/tylko ábyś krwie nie iadł / ktorą iáko wodę wyto⸗ 16
czyſz ná źiemię. Nie będźieſz mogł ieść w miáſteczkách twoich dźieśięci⸗ 17
ny zboża twego/tákież Winá/ y Oleiu twego/ pierworodnych rzeczy by⸗
dłá y dobytkow / y cokolwiek ſlubiſz álbobyś chćiał dobrowolnie ofiáro⸗
wáć / áni pierwſzey vrody rąk twoich: ále ie będźieſz iadł przed Pánem 18
Bogiem twoim/ná onym mieyſcu ktore ſobie obierze Pan Bog twoy / ty
y ſyn twoy/y corká twoiá/ſłużebnik y dźiewká/y Lewitá ktory mieſzka w
miáſtách twoich: Y będźieſz weſoł/ y poſiliſz ſie przed PAnem BOgiem
¶ Káże ży⸗ twoim / we wſzyſtkich rzeczách ku ktorym iedno śćiągnieſz rękę twoię.
wić Lewity. Strzeż ſie ábyś nieopuśćił Lewity / przez wſzyſtek czás poki mieſzkaſz ná 19
Gen:28.℣14. źiemi. GDy Pan Bog twoy rozprzeſtrzeni gránice twoie/ iáko mowił 20
Inf:19.℣9. tobie / á chćiałbyś ieść mięſo ktorego pożąda duſzá twoiá / á mieyſce ono 21
ktore Pan Bog twoy ſobie wyzwolił/ żeby tám było imię iego: byłoliby
opodal/zábijeſz z ſtádá y dobytku ktore będźieſz miał/ iákomći przykazał/y
będźieſz iadł w miáſteczkách twoich iákoć ſie będźie podobáć. Iáko iadá⸗ 22
ią Sárnę álbo Ielenia/ták ie będźieſz iadł: czyſty y nieczyſty poſpołu ieść
Dla czego będą. Tylko wáruy ábyś krwie nie iadł: bo krew ich miáſto duſze ieſt: 23
krwie zaká⸗ przetoż nie maſz ieść duſze z mięſem / ále ná źiemię wypuśćiſz iáko wodę: 42
zuie. áby ſie dobrze dźiało tobie y ſynom twoim po tobie/ gdy będźieſz dźiáłał 25
co ſie podoba Pánu Bogu.

A ktore le⸗

26 A ktore lepák rzeczy poświecisz á slubisz dáć Pánu/weźmiesz ie/y przy-
27 dziesz ná mieysce ktore sobie obrał Pan/y bedziesz ofiárowáł ofiáre twoie/
mieso y krew/ná Ołtarz Páná Bogá twego. Krew ofiar twoich wyle-
28 iesz ná Ołtarzu/á mieso sam ziesz. Chowáy y słuchay wszystkiego co ia
tobie przykázuie/áby y tobie sie dobrze działo/y synom twoim po tobie ná
wieki/gdy bedziesz czynił co dobre iest/y co iest przyiemnego przed oblicz-
nościa Páná Bogá twoiego.
29 Kiedy zgłádzi Pan Bog twoy Pogány przed obliczem twoim/do kto-
rych ziemie idziesz ábyś ia otrzymał/y opánowáł ie/y mieszkał v nich: wá-
30 ruy áby ich nienásládowáł/gdy beda przed toba wygłádzeni/ ábyś sie nie
pytał o ich obrzedziech/mowiac: Iáko chwalili ci narodowie Bogi swo-
31 ie/ták ia też bede chwalił. Nie vczynisz ták Pánu Bogu twemu: boć ony
wszystkie brzytkości/ktorych Pan nienawidzi/czynili Bogom swoim/ofiá-
32 ruiac syny y corki/y palac ie w ogniu. Co przykázuie tobie/ tylko to czyń
Pánu Bogu/nie przydáy nic/á nie vymuy też.

Nie każe Pogánow násládowáć w obrzedziech.

Sup: 4. ✠ 2. Prou: 30. ✠ 6
Przykazánie BOZE mamy pełnić.

Kápit: 13.

❡ Fáłszywemu Prorokowi áby nie wierzyli/ktoryby ich znáki á cudy chćiał odwieść od Bogá/á iáko go káráć/y te ktorzy kniemu przystáná.

1 Owstálliby miedzy wámi Prorok/álbo ktoby po-
wiádał o sobie żeby widział iáki sen / y przepowiádałby iákie
2 známie álbo cudo/á stałoby sie ták iáko przepowiádał/y rzekłby
do ciebie: Podźmy á vdaymy sie zá Bogi cudzymi/ ktorych ty nie znasz/ á
3 służmy im: nieusłuchasz tákowego Proroká / álbo wyprawce snow : boć
was kuśi Pan Bog wász/áby sie iáwnie okazáło/ieslize go miłuiecie czy-
4 li nie/cáłym sercem y zupełna dusza wásza. Páná Bogá wászego náslá-
duycie / á iego sie boycie / y Przykazánia iego strzeżcie / y słuchaycie iego
5 głosu : iemu sámemu bedziecie służyc / y iego sie bedziecie trzymáć. A on
Prorok álbo wymysłácz snow/ zábit bedzie: bo mowił áby was odwro-
ćił od Páná Bogá wászego/ktory was wywiodł z ziemie Egyptskiey / y
wykupił was z domu niewoley/áby cie zwiodł z drogi/ ktora tobie przy-
kazał Pan Bog twoy: á wykorzenisz złe ze śrzodku twego.

Cudámi kuśi Pan wiáry nászey.

Zábiiáć proroki fáłszywe każe.

6 Rádziłliby brát twoy/ syn mátki twoiey / álbo syn twoy/ álbo corka/
chociaż y żoná twoiá ktora iest ná łonie twoim/ álbo przyiaciel ktorego
miłuiesz iáko zdrowie twoie/mowiac potáiemnie: Podźmy á służmy Bo-
7 gom cudzym/ktorych ty nie znasz áni oycowie twoi/wszytkich Pogánow
ktorzy około was sa/blisko albo też opodal/od poczatku ziemie áż do koń-
8 cá:nie przystáy ná ráde iego / áni go w tym słuchay / áni mu odpuszczay
oko twoie: byś sie miał nád nim zmiłowáć á táić go / ále go nátychmiast
9 zábiiesz. Napierwsza twoiá reká niechay ná nim bedzie/ á potym wszyst-
10 kich ludzi rece/ niechay go vkámionuia áż do śmierci : bo cie chciał oder-
wáć od Páná Bogá twego/ktory cie wywiodł z ziemie Egyptskiey/z do-
11 mu niewoley: áby vsłyszawszy to wszystek Izráel/ bał sie/ á potym nic te-
mu podobnego nie czynił.

Ani przyiaciela odwodzacego od Bogá / każe słucháć: ále kámienowáć.

Infra 17. ✠ 15.

12 Jeslibyś vsłyszał w ktorym mieście twoim ktore tobie Pan Bog twoy
13 da ku mieszkániu żeby sobie niektorzy mowili. Wyszli sa synowie Beliá-
liowi z pośrzodku ciebie/y odwrocili Obywátele miástá twego/á rzekli:
14 Podźmy á służmy bogom cudzym/ktorych nie znacie : Pytay sie o tym
pilnie/á dowiedziawszy sie istotney rzeczy/ieslize naydziesz/że ták iest iáko
15 powiedáia/á że tákowa brzydka rzecz skutkiem wypełniono:nátychmiast
obywátele onego miástá wybiiesz mieczem/ y zburzysz ie / y cokolwiek iest

w onym mieście áż do bydlećiá. Cokolwiek też grátow domowych bę= 16
dzie/ ſkłádzieß we śrzodku rynku/y zápaliß y z miáſtem/ ták áby wßyſtkie
rzeczy ſkáźił Pánu Bogu twemu/áby byłá mogiłá wieczna. Nie będą go 17
wiecey budowáć/ á nie przylgnie do ręki twoiey nic/ z tych rzeczy przekle=
tych miáſtá onego/áby ſie Pan Bog odwroćił/od gniewu popędliwośći
ſwoiey/ á zmiłował ſie nád tobą/ y rozmnożył ćię/ iáko przyſiągł oycom
twoim/ gdy będzieß ſłuchał głoſu Páná Bogá ſwego/ ſtrzegąc káżdego 18
Przykazánia iego/ ktore ia tobie dziś przykázuie/ ábyś to czynił co ieſt lu=
bego przed obliczności Páná Bogá twoiego.

Kápit: 14.

¶ Obchodow Pogáńſkich ſie ſtrzedz przy vmárłym: rozeznánie mieć
czyſtych zwierząt od nieczyſtych/ Dźieśięćiny dáwáć roſkázuie.

Sup: 7. ꝟ 6. Inf: 26. ꝟ 18. Leui: 11. ꝟ 2. Nie mamy náſládowáć Obchodow Pogáńſkich nád vmárłymi.

Bądźćie ſyny Páná Bogá wáßego: Nie będźiećie 1
ſie rzezáć/ áni ſobie vdziáłaćie łyśiny nád vmárłym: bo ieſteś 2
lud święty Pánu Bogu twoiemu: y ćiebie obrał ábyś mu był
ludem włáſnym/ze wßyſtkich narodow ktore ſą ná ziemi.
Nie iedzcie tych rzeczy ktore ſą nieczyſte: Te zwierzętá ieść będziecie/ 3
Wołu/Owcę/Kozę/Jelenia/Sárnę/Báwołu/dziką Kozę/Łanią/Łośiá 4
y Skálną Kozę. Káżde zwierzę ktore dzieli ná dwoie kopyto/ á przeżu= 6
wa/będziecie ieść. A tych lepák ktore przeżuwáią/ á kopytá nie dzielą/ nie= 7
Nieczyſtych rzeczy zákázuie ieść.
maćie ieść: iáko wielbłądá/záiącá/Krolíká/iże przeżuwáią ále kopytá nie
dzielą/będą wam nieczyſtemi. Świniá też áczkolwiek dzieli kopyto ále iż 8
nieprzeżuwa/ nieczyſta będzie: Mięſá ich niebędziecie ieść/ áni ścierwu
ſie dotykáć. Te rzeczy będziecie ieść ze wßyſtkich tych ktore mießkáią 9
w wodách. Wßelka rzecz ktora ma ſkrzelle y łuſki/ iedzcie: á ktore ſkrzel= 10
low y łuſki niemáią/tych nie iadaycie/bo nieczyſte ſą. Wßyſtkie ptaki czy= 11
ſte iadaycie. Nieczyſtych nie iadaycie: iáko Orłá/ Nogá/ Orłá morſkie= 12
go/Jroná/Sępá/Kánie/wedle rodzáiu ich: áni żadnego ptaká Krucze= 13
go rodu/áni Struſá/Sowy/ Kánie/ y Jáſtrzebá ze wßyſtkim narodem 15
iego/Karogá/Łąbećiá/Boćiáná/Norká/Pelikáná/ nocnego Kruká/ Pu= 16
haczá/ y Lelká/ wßyſtkie według rodu ſwego: Dudká tákież y Nieto= 18
perzá. Y wßelkie co iedno ſie czołga po ziemi/á ſkrzydełká ma/nieczyſtym 19
będzie/ á pożywáć go niebędziecie. Cokolwiek czyſte ieſt/ to iadaycie. 20
¶ Zdechlin niekáże ieść. Zdechłey rzeczy nie iadaycie: Podrożnemu ktory ieſt w mieście twoim/ 21
day tákowe rzeczy ku iedzeniu/ álbo przeday: bo ieſteś ludem świętym
Páná Bogá twego. Nie będzieß wárzył koźlęćiá w mleku mátki iego.
Exo: 25. ꝟ 19. Dźieſiątą część oddzieliß ze wßyſtkich vżytkow twoich/ ktorec ſie ro= 22
& 34. ꝟ 26. dzą z ziemie ná káżdy rok/á będzieß ią iadał przed oblicznośćią páná Bo= 23
gá twego/ná mieyſcu ktore ſobie obierze Pan/áby ná nim wzywano imie=
Dźieſięćiny. niá iego: Dźieśięcinę twego zboża/Winá/Oleiu/ y pierworodne rzeczy/
z dobytkow y z owiec twoich: ábyś ſie przyuczył bać Páná Bogá two=
iego/ ná wßelki czás. Jeſliżec będzie ná ćię drogá dáleka do mieyſcá 24
ktore ſobie obrał Pan BOG twoy/ á dałciby błogoſłáwieńſtwo/ á nie=
Mat: 21. ꝟ 11. mogłby do niego tych wßyſtkich rzeczy donieść: poprzedaß to wßyſtko/ 25
á w pieniądze obroćiß/y poniesieß w ręce twey. A poydźieß ná mieyſce/
ktore ſobie obrał Pan Bog twoy: y nákupiß z onych pieniędzy coć ſie bę= 26
dzie podobáło/bądź z wołow/ bądź z owiec/ y winá/y vpoynego pićia/ y
co iedno ſie podoba dußy twoiey: y będzieß ieść przed Pánem Bogiem
twoim/ y godowáć ty y czeladź twoiá/ y Lewitá ktory ieſt w mieście 27
twoim.

27 twoim. Wáruy go kiedy opuśćić/ boć niema inego działu w dzierżáwie
28 wáßey. Trzeciego roku odłaczyß druga Dźieśiecine/ ze wßyſtkich rze=
29 czy ktorec ſie národza ná ten czás: y odłożyß ia domá v śiebie. Y przyidźie
Lewitá/ktory niema iney czaſtki/ áni dzierżáwy z toba/ tákież y podrożny
człowiek/śierotá/y wdowá/ktorzy ſa w mieśćie twoim/y beda ieść/y ná=
iedza ſie: ábyc błogoſłáwił Pan Bog twoy/we wßyſtkich vczynkách rak
twoich ktorebyś czynił.

Káplany / Pielgrzymy Wdowy / y śieroty mamy żywić.

Kápit: 15.

¶ Práwo odpußczenia roku śiodmego ktorym obyczáiem obchodźić: o ſłudze Zydowinie ktoryby miał być wolnym/y o pierwßych rzeczy ofiárowániu.

1 Siodmego roku vdziáłaß rok wolny / ktory tym
2 ſpoſobem obchodźić bedźieß. Kto ma dług v przyiaciela/ ál=
bo v Bliżnego / álbo v Brátá ſwoiego/ nie bedźie ſie go mogł
3 vpomináć: bo ieſt rok odpuſtu Páńſkiego. Od cudzoziemca y od go=
śćiá bedźieß wyciagał: á v Mießczániná y bliżnego/niebedźieß ſie mogł
4 vpomináć. A koniecżnie niedoſtáteczny áni żebrak niebedźie miedzy wá=
mi: ábyć błogoſłáwieńſtwo dał Pan Bog twoy/w źiemi ktora da tobie
5 w dzierżáwe. Jeſliże bedźieß ſłuchał głoſu Páná Bogá twego/ á ſtrzegł
wßyſtkiego coć roſkazał/y co ia tobie przykázuie dźiś/dáć błogoſłáwień=
6 ſtwo/iákoc obiecał. Bedźieß pożyczał wiele Narodom/ á ſam od żadne=
go nic niepożyczyß. Bedźieß pánował wiele Narodom / á tobie żaden
7 pánowáć nie bedźie. Jeſliżeby kto z bráciey twoiey/ ktorzy mießkáia w
mieśćie twoim/w źiemi ktora Pan Bog twoy ma dáć tobie/zubożał: nie
8 zátwárdźiß ſercá twoiego/áni ſkurczyß reki twoiey/ále otworzyß ia vbo=
9 giemu/ á daß mu w zaiem czego obaczyß potrzebuie. Strzeż ſie byc nie
przyßła w ſerce myſl niepobożna/ábyś nie rzekł ſam w ſobie: Nádchodźi
śiodmy rok odpuſtu: á odwroćiłbyś oczy twoie od vbogiego brátá twe=
go/ niechcac go tym záłożyć czego v ćiebie żada / áby nie wołał ku Pánu
10 przećiw tobie/á byłocby to zá grzech. Ale daß mu / á nieuczyniß nic chy=
trze w rátunku potrzeb iego: ábyć błogoſłáwił Pan Bog twoy ná wßel=
11 ki czás/y we wßyſtkich rzeczách/do ktorychbyś reke twoie śćiagnał. Nie
bedźieć bez vboſtwá w źiemi mießkánia twego. Y dla tegoć ia przykázu=
ie tobie/ábyś otworzył reke niedoſtátecznemu á vbogiemu brátu twemu/
ktory z toba ieſt w źiemi twoiey.

Zákázuie żebráctwá.

¶ Vbodzy máia być opátrowáni z miłośći. Matt:5.℣ 42 Luc:6.℣ 34.

Mamy pożyczáć choćby nie miano wroćić.

Mat:26.℣ 11 Záwße vbodzy beda.

12 Gdybyć záprzedano brátá twego Zydowiná/álbo Zydowke/ á ſłużył=
13 by ßeść lat/śiodmego roku wypuśćiß go wolnego:á ktorego wolnośćia
14 dáruieß/nikáki proznego nieopuśćiß: ale mu daß ná droge/z trzod/y z ſto=
doły/y z winnice twoiey / y z tych rzeczy ktorymi Pan Bog twoy błogo=
15 ſłáwił tobie. Pámietay żeś y ſam ſłużył w źiemi Egiptſkiey/á że ćie Pan
Bog twoy wyſwobodźił/á przeto ia teraz przykázuie tobie.
16 A ieſliby rzekł: Niechce odeydź: przeto że ćie miłuie y dom twoy/á bá=
17 czy że ſie dobrze ma v ćiebie/tedy weźmieß ßydło/y przekoleß vcho ieg we
drzwiách domu twego/y bedźie ſłużył ná wieki. Dźiewce też tákież vczy=
18 niß. Nieodwrácay od nich oczu twoich gdy ie puśćiß wolno: boć ſłużył
ßeść lat z mytá naiemniczego: ábyć błogoſłáwił Pan Bog twoy we w=
19 ßyſtkich ſpráwach ktore czyniß. Pierworodzone rzeczy ſwe/ktore ſie
rodza w dobytku w oczách twoich/ cokolwiek ieſt pogłowia ſámcowego/
poświeciß Pánu Bogu twemu. Nie bedźieß robił pierworodnem wo=
20 łem/áni bedźieß ſtrzydz owiec pierworodnych. Przed oblicznośćia Pá=
ná Bogá

Exo:21.℣ 2. Iere:34.℣ 14

Niewolnicy śiodmego Roku máia być pußczeni wolno.

Vcho przekłote ſługi co znáczy.

Pierwáſnki P. Bogu poświecone ktore máia być.

Leui:22. Eccl:35.

ná Bogá twego bedzieß ie ná káżdy rok iadał ty y dom twoy/ná mieyſcu
ktore ſobie obrał Pan. Jeſliby miáło ná ſobie iáką zmáze/byłoliby też chro- 21
me álbo ſlepe/álbo wżdy ná ktorym członku było mierzione álbo vłomne:
nie bedzieß tákiego ofiárowáł Pánu Bogu twoiemu: ále ie zieß w mie- 22
ście ſwoim. Ták czyſty iáko mieczyſty poſpołu go bedą ieść/ iáko Sárne
álbo Jeleniá. Tego iedno pilnuy áby krwie ich nie iadł/ále ią wypuściß 23
ná ziemię iáko wode.

Kápit: 16.

§ Opiſuie oſobliwie trzy vroczyſte Swiętá/Przáſnic/Tegodniow/y Kuczek: y poſtánowienie Sedzi ſpráwiedliwych.

§ Swieto Przáſnic.

PRzeſtrzegay kśieżycá Nowego zboża/y pierwße- 1
go czáſu Wioſny/ábyś czynił weń Fáze Pánu Bogu twemu:
ábowiem w ten Kśieżyc wywiodł cie Pan Bog twoy z Egi-
ptu w nocy. Y bedzieß ofiárował Fáze Pánu Bogu twemu/ z owiec y z 2
wołow/ná mieyſcu ktore ſobie Pan Bog twoy obierze/ áby ná nim prze-
bywáło imię iego. Nie bedzieß ná ten czás iadł chlebá kwáßonego. 3
Siedm̄ dni bedzieß iadł chleb niekwáßony/chleb vtrapienia/boś w ſtrá-
chu wyßedł z Egyptu: ábyś pámietał ná dzień wyßcia twego z Egyptu/
przez wßyſtkie dni żywotá twoiego. Nie okaże ſie kwás we wßyſtkich 4
gránicách twoich ſiedm̄ dni/á nie zoſtánie mięſá iego co ofiárowano ieſt
w wieczor pierwßego dniá áż do záránia. Nie bedziec ſie godziło ofiá- 5
rowáć Fáze w káżdym mieście z tych ktore tobie da Pan Bog twoy: ále 6
ná tym mieyſcu ktore ſobie obierze Pan Bog twoy/ áby tám przebywáło
imię iego. Bedzieß ofiárował Fáze w wieczor o zachodzie ſłońcá/ boś
o tym czáſie wyßedł z Egyptu. Y vpieczeß/y bedzieß ieść ná mieścu kto- 7
re ſobie obrał Pan Bog twoy: á ráno zás wſtáwßy/wrociß ſie do przy-
bytkow twoich. Sześć dni bedzieß ieść przáſny chleb/á w śiodmy dzień 8
że ieſt Zbirká Páná Bogá twego/nie bedzieß nic czynił.

Ofiárowáć Pháze nie- godzi ſie wßedzie.

Levi:23.✠15. Tegodniow Swieto.

Náliczyż też ſobie śiedm̄ Tegodniow / od onego dniá ktorego napier- 9
wey pocznieß żąć zboże twoie / y bedzieß świecił dzień świety Tego- 10
dniow Pánu Bogu twoiemu dobrowolną ofiáre reki twoiey / ktorą be-
dzież ofiárowáł według błogoſłáwienia Páná Bogá twoieǵ: y bedzież 11
vżywał przed Pánem Bogiem twoim/ty y ſyn twoy/y corká twoiá/ ſłu-
gá twoy/y ſłużebnicá twoiá: y Lewitá/ktory ieſt miedzy Bránámi twe-
mi/gość y śierotá/y wdowá/ ktorzy mießkáią z wámi / ná mieyſcu ktore
ſobie obierze Pan Bog twoy/áby tám przebywáło imię ieǵ. Y bedzieß ná 12
to pámietał / iżeś ſługá był w Egyptcie. Y bedzieß ſtrzegł y pełnił ktore
rzeczy przykázuie tobie. Swieto też vroczyſte Kuczek/ bedzież obcho- 13
dził śiedm̄ dni/gdy ſprzątnieß z polá y z winnic vżytki ſwoie. Y bedzieß 14
vżywał w świeto twoie / ty y ſyn twoy/y corká twoiá/ y ſługá twoy/y
ſłużebnicá twoiá/Lewitá też/Przychodzień/ y śierotá/ y wdowá/ ktorzy
w bránách twoich ſą. Siedm̄ dni bedzież świecił świetá Pánu Bogu 15
twemu/ná mieyſcu ktore ſobie Pan obierze: y dáć błogoſłáwieńſtwo Pan
Bog twoy/we wßyſtkich vżytkách twoich/y w káżdym vczynku rąk two-
ich/ y bedzieß w rádości. Trzykroć do roku ſtáwi ſie káżdy meżczyzná 16
twoiá przed oblicznością Páná Bogá ſwego/ná mieyſcu ktore ſobie Pan
obierze/w świeto Przáſnic/w świeto Tegodniow/y w świeto Kuczek.
A nie okaże ſie przed Pánem prożny: ále káżdy bedzie ofiárował co bedzie 17
mogł mieć/według pożegnánia Páná Bogá ſwego/ ktore mu da.
Vſtánowiß we wßyſtkich Bránách twoich Sedzie y Miſtrze / ktore 18
tobie da

§ Swieto Kuczek.

Meżczyzná do roku ma ſie dwá rázy ſtáwić przed Bogiem. Exo:23.✠15. 34.✠23. Eccl:16.✠6.

tobie da Pan Bog twoy w káżdym pokoleniu: áby sądzili lud spráwie-
19 dliwym sądem / á nieuchyláli się ná żadną stronę. Nie będzieß przyimo- Sup: 1. ℣ 17.
wał person/áni darow: bo dáry záślepiáią oczy ludzi mądrych/á zmieniá- Leui:19.℣15.
20 ią słowá spráwiedliwych. Spráwiedliwie vczyniß co iest spráwiedli- Exo:23.℣ 8.
wego: ábyś był żyw/á odźierżał źiemię/ ktorą Pan Bog twoy da tobie. Eccl:20.℣23.
21 Nie będzieß ßczepił lásu/ áni żadnego drzewá przy ołtarzu Páná Bogá
22 twego. Ani sobie vdziáłaß álbo postáwiß słupá/ ktore w nienawiśći ma
Pan Bog twoy.

Kápit: 17.

¶ Nie ládá Ofiárá Pánu ma być ofiárowaná: Bałwochwálstwo iáko káráć: w wiel-
kich rzeczách dokłádáć się naywyższego Kápłaná: y w obierániu Krolá spráwá.

1 NIe będzieß ofiárował Pánu Bogu twemu wo- ¶ Bez wády
łu álbo owce / ná ktorym iest zmázá álbo iáka wádá: bo brzy- ma być ofiá-
2 dliwość iest Pánu Bogu twoiemu. Gdyby naleźion był v rá PANV
ćiebie álbo w inym mieśćie z tych ktore Pan Bog twoy da tobie / Mąż BOGV.
álbo Niewiástá/ktorzyby czynili złą rzecz przed oblicznośćią Páná Bogá
3 twego/y przestępowáliby vmowę iego/żeby ßli á służyli y kłániáli się bo-
gom cudzym/ Słońcu/ Mieśiącowi/ y wßystkiemu Rycerstwu Niebie-
4 skiemu/czegom ia nie przykazał: á doniosłoby się to ćiebie / co vsłyßawßy
pytałby się o tym pilnie/y doßedłbyś istotney rzeczy / że się zstáłá tá brzy-
5 dliwa rzecz w Izráelu. Wywiedźieß tákiego mężá álbo niewiástę/ kto-
rzy ták niecnotliwą rzecz zbroili/ y będą vkámionowáni przy bránie miá-
6 stá twego: w vstách dwu álbo trzech świádkow/zginie ten ktory ma być Inf: 18. ℣ 15.
zábit. Niechay żaden nie ginie/gdy ieden tylko przećiw iemu dawa świá-
7 dectwo: ręká napierwßa świádkow zábije go/á potym iny lud nań rzući Mat:18.℣ 16
ręce: áby wyplenił złą rzecz ze śrzodku twego. 2.Cor:13.℣1.
8 Jeslibyś obaczył v śiebie rozsądek trudny być y wątpliwy/ miedzy Sup: 13. ℣ 9.
krwią y krwią/przą y odprzą/Tredem á nie Tredem: á obaczyß że Se- Wątpliwy
dźie w bránach twych nie iednáko mowią: wstań á idź ná mieysce ktore wyrok ma
9 sobie obrał Pan Bog twoy. Y przyidźieß do Kápłanow rodu Lewit- być odnoßo-
skiego/y do Sędziego ktory ná ten czás będźie: y porádźiß się ich/ tedyć o- ny do nawyż-
10 ni okażą tobie Sąd prawy. Y ták vczyniß iákokolwiek powiedzą prze- ßych Sę-
łożeni ná tym mieyscu postánowieni/ktore sobie Pan obrał: á iáko cię ná- dźiow.
11 uczą wedle zakonu Bożego / poydźieß zá ich rozsądkiem / nie vstąpiß áni 1.Par:19.℣8.
12 ná prawo/áni ná lewo. A ktoby się pyßniąc niechćiał być posłußnym ¶ Vporny á
roskazániu Kápłaná/ktory ná ten czás posługuie Pánu Bogu twemu: zá skrzętny ma
wyrokiem Sędziego vmrze tákowy człowiek / y odeymieß złe z Izráelá: być karány.
13 co słyßąc lud wßystek/będźie się bał/ ták że się potym żaden nie będźie ná-
14 dymał pychą. Gdy wnidźieß do źiemie ktorą tobie da Pan Bog twoy/
á gdy ią opánuieß/y będźieß w niey mießkał/y rzekłby:Postánowię sobie ¶ postáno-
15 Krolá/iáko máią wßystkie około narody:tegoż postánowiß ktorego Pan wienie Kro-
Bog twoy obrałby z bráciey twey. Nie będźieß mogł z ineg narodu czło- lá.
16 wieká vczynić sobie Krolem/ktoryby nie był brát twoy. A gdy będźie po-
stáwiony / nie będźie miał wiele koni / áni záśię wwiedźie ludu do Egy-
ptu/zmocniwßy się mnostwem iezdnych/ zwłaszczá iż zakazał wam Pan
Bog/abyśćie żadnym sposobem więcey nie wrácáli się ná zad tą drogą.
17 Nie będźie też miał wiele żon/áby nieodłudźiły serca ieg/áni też nad zwyż
18 wiele złotá y srebrá. A gdy vśiędźie ná stolicy krolestwá swoiego/ wy-
piße sobie w kśięgi to wtore opisánie Práwá Bożego/ wźiąwßy Exem-

Krol powinien czytháć Kśiegi wtorego opisánia Práwá Bożego.

pisarz od Kápłanow z pokolenia Lewi/ y bedzie to miał przy sobie y czy= 19
tał ná káżdy dzień żywotá swoiego/áby sie vczył bać Páná Bogá swoie=
go/y strzedz Przykazánia y obrzedow iego/ktore przykazáne sa w práwie.
Niech sie nieunosi serce ieg pycha nád bráty swe/áni sie vchyla ná práwo 20
áni ná lewo:áby długi czás krolował/ sam y synowie iego nád Izráelem.

Kápit: 18.

¶ Kápłanom y Lewitom miásto dziedzictwá dáne sa Ofiáry/ y Proroká prawdziwym y fáleśnym.

¶ Lewitom żadney dzierżáwy nie dáia.
Sup:10. ℣ 9.
Nũ:18. ℣ 20.
1.Cor,9. ℣ 13
Nũ:18. ℣ 20.

KApłani y Lewitowie/y wszyscy ktorzy z tego Po= 1
kolenia sa/nie beda mieli czastki y dziedzictwá z inym ludem I=
zráelskim: ábowiem ich ofiáry poświatne y napoyne beda ieść/ 2
á nic inego nie wezma z działu bráciey swych:bo Pan Bog sam iest dzie=
dzictwem ich/iáko do nich mowił: To iest práwo Kapłáńskie/od ludu y 3
od tych ktorzy ofiáruia ofiáry. Bedali ofiárowáć wołu álbo owce/dádza
Kápłanowi łopátke y żoładek: pierwociny zboża/Winá/y Oleiu/y cześć 4
wełny gdy owce strzyga. Abowiem iego obrał Pan Bog twoy ze wszy= 5
stkich pokolenia twoich/áby stał y służył imieniu Páná Bogá twego/sam
y synowie iego ná wieki. Iesliby chciał Lewitá wyniść z ktorego miá= 6
stá twego/ze wszystkiego ludu Izráelskiego w ktorym mieszka/á prágnał=
by tego áby przyszedł ná mieysce ktore sobie Pan vlubił: bedzie posługo= 7
wał w imie Páná Bogá swoiego/ iáko wszyscy brácia iego Lewitowie/
ktorzy ná ten czás stać beda przed Pánem. Cześć pokarmow też weźmie 8
iáko y drudzy/ kromia tego co mu sie w mieście ieg po oycu swym dostá=
nie. Gdy wnidzieß do ziemie ktora Pan Bog twoy da tobie / strzeż sie 9

¶ Lewity Bog wybrał ku służbie swoiey.

¶ Mamy sie wystrzegáć báłwochwálstwá.
Leu:28. ℣ 27
1.Reg:28. ℣ 7

áby cie myśl nieuwiodłá nasládowáć brzydkości onych narodow. A nie= 10
chay sie miedzy wámi nie náyduie ktoryby oczyściał syná swego álbo cor=
ke swoie/wiodac ie przez ogień/álbo ktoryby sie wieszczkow dokłádał/al=
bo sny pilnie záchowywał / y szczebiotánia ptászego: niech też nie bedzie
guślnik/áni czárownik/áni ktoby sie duchow rádził/áni wieszczek/y ktoby 11
sie od vmárłych dowiádował prawdy: ábowiem tym wszytkim sie Pan 12
brzydzi/y dla tákowych okrutnych złości/ wygłádzi ie ná przyszcie twoie:
doskonáłym bedzieß / y krom zmázy z Pánem Bogiem twoim. Lud ten 13
ktorych ziemie otrzymasz/słucha práktykarzow y wieszczkow: ále ciebie i= 14
náczey Pan Bog twoy náuczył.

Ioan:1. ℣ 45.
Acto:3. ℣ 22.
7. ℣ 37.
Exo:20. ℣ 19
¶ Chrystusá obiecuie.
Ioan:1. ℣ 45.

Proroká z twego narodu y z bráciey twoiey iáko mnie wzbudzi tobie 15
Pan Bog twoy : tego bedzieß słuchał iákoś żadał od Páná Bogá twe= 16
go ná gorze Horeb/ gdyście sie byli do gromády zeszli / y rzekli: Nie moge
wiecey słucháć głosu Páná Bogá moiego / áni moge wiecey pátrzyć ná
ten ták wielki ogień/ábych nie vmárł. A rzekł Pan do mnie:Dobrzeć wszy= 17
stko mowili:Proroká im wzbudze z pośrzodku bráciey ich/tobie podobne= 18
go/y włoże słowá moie w vstá iego/y bedzie do nich mawiał to wszytko
co mu roskaże: á kto nie bedzie chciał słucháć słow iego ktore bedzie mo= 19
wił w imie moie/ia bede mścicielem. Ale Prorok ktoryby chełpliwościa 20
nákázony bedac/chciał mowić w imie moie/czegom mu ia mowić nie po=
ruczył/álbo też imieniem inych bogow/bedzie zábit. Ieslizbyś milczkiem 21
myślac odpowiedział sam w sobie : Iákoż ia mam poznáć/ ktorego słowá
nie mowił Pan/ten znák bedzieß miał: Coby w imie Páńskie Prorok ten 22
prorokował/á nie stáło sie ták/tego Pan nie mowił: ále przez dume vmy=
słu swego on Prorok to wymyslił/á przetoż nie bedzieß sie go bać.

Prorokà prawdziwe° ed fáłszywe° ro zeznánie.

Kápit:

Kápit: 19.

¶ Odiąć każe Miáſtá dla vćieczki tym ktorzyby co niechcąc zbroili: o świádkách prawdźiwych y fáłeſznych.

1 Gdyż zgłádźi Pan Bog twoy Narody / ktorych Miáſtá dla vćieczki mężoboycom.
ziemię da tobie: á gdy ią ośiędzieſz / y będzieſz mieſzkał w mie-
2 śćiech y domach ich: odłączyſz trzy miáſtá we śrzodku ziemie/ Num:35.℣ 13
ktorąc Pan Bog twoy da w dzierżáwę/rownáiąc pilnie drogę/wſzyſtkę Iosuę 20.℣ 8
kráinę ná rowne trzy częśći rozdzieliſz/ áby miał gdzie vćiec bliſko ktoby Exo.21.℣ 13.
3 vćiekał dla mężoboyſtw/áby mogł śmierći vydź. To będzie práwo mę-
4 żoboycę ktory vćiecze/ktorego żywot ma być záchowan.
Ktoby zábił bliźnego ſwego niechcąc/ o ktorymby możono dowieść/że Ktory mężoboycá niewinny.
5 áni wczorá áni ongi/ niemiał nań żadney złey woley: ále zgołá że ſzedł z
nim do láſá rąbáć drew / tám rąbiąc drwá/ śiekierá ſpádłá z toporzyſká/
vderzyłá przyiaćielá iego y zábiłá: ten do iednego z wierzchu miánowá-
6 nych miaſt vćiecze / á będzie żyw: by lepák powinowáty onego ktorego
krew rozlána ieſt / żáłośćią zruſzony niegonił á nie vchwyćił go/ gdyby
daleka drogá byłá / y zábiłby onego / ktory nie ieſt winien śmierći: ábo-
wiem śie okázuie że żadnej przećiwko onemu zábitemu nienawiśći niemiał
7 A przeto przykázuiec/ábyś trzy miáſtá oddzielił/ iedno od drugiego záro-
8 wno leżące. A gdy Pan B O G twoy rozprzeſtrzeni gránice twoie/iáko
9 przyśiągł oycom twoim/ á dáć wſzyſtkę ziemię/ ktorą im obiecał (wſzákże Gen:28.℣ 14
ieſli będzieſz ſtrzegł roſkazánia iego/ á czynił te rzeczy ktoreć dziś przyká- Sup:12.℣ 10.
zuię tobie/ ábyś miłował Páná Bogá twoiego/á chodźił po drogách ie-
go ná káżdy czás) przydaſz ſobie ieſzcze trzy ine Miáſtá / y zdwoiż liczbę Iosuę 20.℣ 7
10 trzech miaſt przerzeczonych: áby niebyłá wylaná krew niewinna/ w po-
śrzodku ziemie twoiey/ktorą tobie da Pan Bog twoy/ áby ią pośiadł/á- Nū:35.℣ 20.
byś niebył winien krwie.
11 A ieſliby kto máiąc w nienawiśći bliźnego /ſtawał ná gárdło iego/ á Vmyſlny mężoboycá ma być karan.
powſtawſzy nań zábił go do śmierći/ y vćiekł do ktorego z wyżſzey miá-
12 nowánych Miaſt: poſzlą ſtárſzy z miáſtá onego / á poimáią go z mieyſcá
vćieczki/y wydádzą w ręce powinowátemu/ ktorego krew wylaná ieſt/y
13 będzie zábit. Nie zmiłuiez śie nád nim/ ále wykorzeniſz krew winną z Iz-
ráelá/ áby dobrze było tobie.
14 Nie weżmiez áni przenieśieſz miedzę bliźnego twego/ktore przodkowie
záłożyli w imieniu twoim/ ktore Pan Bog twoy da tobie/ w ziemi ktorą
15 weżmiez w dzierżáwę. Jeden świádek nie ſtánie przećiw żadnemu/ Swiádek ieden nie wáży nic.
iákiżbykolwiek grzech był albo zły vczynek: ále w vſtách dwu albo trzech
16 świádkow/ſtánie wſzelkie ſłowo. Jeſliby ſtánął nieprawdźiwy świá- Sup:17.℣ 6.
17 dek przećiwko człowiekowi/ żáłuiąc nań o wyſtępek/ ſtáną obádwá kto- Matt:18.℣ 16
rzy máią ſpráwę przed Pánem/ przed oblicznośćią Kápłanow y Sędzi/ Ioan:8.℣ 17.
18 ktorzy ná ten czás będą. A gdy pilnie śie pytáiąc/ doydą tego/ że fáłeſzny 2. Cor.13.℣ 2 Heb:10:℣ 28
19 świádek przećiwko brátu ſwemu też prowádził / odpłácą mu ták iáko on Dan:13.℣ 61
20 myślił vczynić brátu ſwemu / y odeymieſz złe z pośrzodku ſwego: áby to Matt:5.℣ 38.
ſłyſząc drudzy/bali śie/á żadnym ſpoſobem nie ważyli śie tákowych rzeczy. Prou:19.℣ 5
21 Nie zmiłuie śie nád nim/ ále żywot zá żywot/ oko zá oko/ ząb zá ząb/ rękę Exo.21.℣ 24
zá rękę/ nogę zá nogę/ będzieſz chćiał mieć. Leu:24.℣ 20 Złe zá złe oddáwáć káże.

Kápit: 20.

¶ Czáſu woyny ktore do domu zás odeſłáć/ Práwá woienne iáko záchowáć/ ktore drzewá wyrębowáć ná potrzeby woienne/ á ktorym dáć pokoy.

Wiáre w ná dźieie obiecá ne° od Bogá zwjćiestwá/ ludu walczá cemu záleca

To słowo o bietnice/ro skázuie/ áby kaptan opowiádał ludu ná potykániu.

1 Mac:3.℣56 Leui: 19.℣9.

Ktorzy wolni od woyny

Iudi: 7. ℣3.

Práwo walki wdobywániu miast.

Wyćiągnieszli ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom 1
twoim / á vyzrzałbyś bárzo wiele ieznych y wozow / y woysko
wietsze nizliby tj miał/niebedzieß sie ich bał: Bo pan Bog twoy
z toba iest/ ktory cie wywiodł z ziemie Egyptskiey. A gdy sie bedzie przy- 2
bliżáło potykánie/ stánie Káplan przed spica woyská/ y bedzie ták mowił
do ludu: Słuchay Izráelu/ wy sie dziś macie bić z nieprzyacielem wáßym 3
nie lekay sie serce wáße/ nie boyćie sie / nie vstepuycie polá/ áni sie ich strá-
chaycie: boć Pan Bog wáß w pośrzod was iest/á bedzie sie zá was poty- 4
kał z nieprzyiacielem wáßym/áby was wyswobodził z niebespieczeństwá.
Hetmáni tákież w káżdym huffie wywołáia / áby lud wßystek słyßał: 5
ktoryby człowiek zbudował dom nowy/ á ießcze go nie odnowił/ niechay
idźie y wroći sie do domu swegó/ by lepák nie zginał ná woynie/á inyby go
nieodnowił. Jesli kto iest ktoby ßczepił winnice/á ießcze iey ták nieodprá 6
wił/áby mogli z niey wßyscy słußnie pożywáć owocow iey: niech idźie á
wroći sie do swego domu: by lepák nie zginał ná woynie/á inßyby zań to
spráwił. Jesli iest ktory człowiek ktory sie zrekował z żoną/á ießcze iey nie 7
poiął/niechay idźie á wroći sie do domu swego/by lepák ná woynie nie v-
márł/á inßyby człowiek ia poiął. To gdy powiedza/przydadza y to/á be- 8
da mowić do ludu. Ktory człowiek z was iest boiázliwy/ á sercá lekli-
wego/ niechay idźie/á wroći sie do domu swegó/ áby nie strwożył serc brá-
ćiey swoiey/iáko on sam stráchem porážon iest.
A gdy vmilkna Hetmáni/koniec mowieniu vczynia/ ieden káżdy swoy 9
huff bedzie ku potkániu ßykował. Jesli kiedy obleżeß ktore miásto chcac 10
go dobyć/podaß mu napierwey pokoy. Jeslize przyimie á otworzy Brá- 11
ny/ wßystek lud ktory w nim iest/ záchowan bedzie / á bedzie służył tobie
dáiac Dań. Jesliby wiec niechćiáło przymierza przyiać/y záczełoby ztoba 12
woyne/ tedy go bedzieß dobywał. A gdyć ie da Pan Bog twoy w rece 13
twoie/wybijeß w nim wßystko pogłowia meskiego mieczem/oprocz biá- 14
łych głow y dźieći/ y bydłá y inßych rzeczy ktore w nim sa. Wßystek łup
rozdźieliß woysku / á bedzieß pożywał z korzyśći nieprzyiaćioł twoich/
ktore Pan Bog twoy da tobie. Ták vczyniß káżdemu miástu/ ktore sa od 15
ćiebie bárzo dáleko/á nie sa z tych miast/ ktore weźmieß w dźierżáwe.
Ale z tych miast ktore tobie beda dáne nikogo koniecznie żywo niezo- 16
stáwiż/ále pobijeß mieczem/iáko Heteyczyká/Amorreyczyká/ Chánáney- 17
czyká/Ferezeyczyká/Eweżeyczyká/ y Jebuzeyczyká/ iákoć przykazał Pan
Bog twoy/ by was lepák nie náuczyli wßystkich brzydliwośći/ ktore oni 18
wyrządzáli bogom swoim/á zgrzeßylibyśćie przećiwko Pánu Bogu wá-
ßemu. Kiedybyś obległ miásto/ á leżał przy nim bárzo długo / á ogro- 19
dźiłby go izbicámi żebyś rychley go dobył / nie porabieß drzew z ktorych
owoc ku iedzeniu bywa/áni w koło śiekierámi spusto ßyß kráiny: boć to
drzewo iest nie człowiek/ánić może boiownikow przećiw tobie przymno-
żyć. Jeslize sa ine drzewá płonne á niepłodne / á ná ine potrzeby potrze- 20
bne/ potni ie / y nádźiáłay czegoć potrzebá ku dobywániu / dokad niedo-
bedzieß Miástá ktoreć sie przećiwi.

Kápit: 21.

§ Práwo oczyśćienia nád zábitim ktorego niewiedza ktoby go zábił.

§ Spráwá o meżoboystwie táiemnym/niewieśćie ná woynie poimáney/ o nieposłußnym synie/y o tym ktoregoby obießono.

Gdyby náleziono w źiemi ktorą Pan Bog twoy 1
da tobie/ćiáło człowieká zábitego/á niewiedźianoby kto gi zá-
bił: Wynida stárßy ludu/y Sedźiowie twoi/y rozmierza od 2
mieyscá

3 mieyſcá ciáłá zábitegͦ/dálekość ku wßyſtkim Miáſtam wokoło: á ktore o=
baczą być bliżßé: Stárßy miáſtá onegͦ wezmą iáłowicę z ſtádá/ktora ni=
4 gdy nieciągnełá w iárzmie/áni ią nigdy orano/y wywiodą ią do padołu
oſtregͦ y kámieniſtego/ ktoregͦ nigdy nie orano áni śiano/y vtną iey w nim
5 ßyię. A przyſtąpią Kápłani ſynowie Lewi/ ktoreby ſobie obrał Pan
Bog twoy/áby mu ſłużyli/y dawáli pożegnánie w imię iego/á ná ſłowo
ich wßelka ſpráwá áby ſie działá: á cokolwiek czyſtego álbo nieczyſtego
6 ieſt/od nich rozſądzono było. A przyidą ſtárßy miáſtá tego do zábitego/
7 y vmyią rece ſwoie nád iáłowicą ktora w padole zábita ieſt/ y ták będą
8 mowić: Náße rece nie wylały tey krwie/áni oczy widziáły. Bądźże mi=
łośćiw ludu twemu Izráelſkiemu/ ktoryś ty Pánie odkupił/ á niepoczy=
9 tay krwie niewinney w pośrzodku ludu twoiego Izráelſkiego. A będzie
oddaloná od nich winá oney krwie: á ty czyſtym będzieß od niewinney
krwie ktora wylana ieſt/gdy to vczyniß coć przykazał Pan.
10 Wynidźießli ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom twoim/ á dałćiby
11 ie Pan Bog twoy w rękę twoię/ y wiodłbyś więźnie/ á vyźrzałbyś mie=
dzy nimi iáką niewiáſtę gładką/á rozmiłowawßy ſie iey/ chćiałby ią mieć
12 ſobie zá żonę/wwiedźieß ią do domu ſwego: tedy oſtrzyże włoſy ſwoie/
13 páznokćie oberznie/ y złoży odzienie w ktorym poimána ieſt: á ſiedząc w
domu twoim/będzie płákáć oycá y mátki ſwey przez ieden Kśiężyc/ á po=
tym wnidźieß do niey/ y będzieß z nią ſpał/ y będzie żoną twoią. Jeſliby
14 potym nie byłá ku myſli twey/ tedy ią puśćiß wolno/ á nie będzieß iey
mogł przedáć zá pieniądze/áni też mocą ćiſnąć/ábowiemeś ią zelżył.
15 Będźieli miał człowiek dwie żenie/z ktorych iednęby miłował/ á dru=
giey nienawidział/á miałby z obiemá dziatki/ á byłby ſyn oney nienawi=
16 ſney pierworodnym/chćiałliby dzielić máiętność ſwą miedzy ſyny: nie bę=
dzie mogł ſyná tey ktorą miłuie pirworodnym vczynić/y przełożyć go nád
17 ſyná oney ktorą nienawidzi: ále ſyná żony niemiłey przyzna być pierwo=
rodnym/y da mu ze wßyſtkiego ſtátku ſwego ktory będzie miał/dwie czę= 1 Par: 5. ℣ 1.
śći. Abowiem ten ieſt początkiem ſynow iego/ y iemu przynależy práwo
18 pierworodzonych. Będźieli miał człowiek ſyná ſwowolnego y krna=
brnego/ktoryby niechćiał ſłucháć rośkázánia oycá y mátki ſwoiey/á zá ka=
19 rániem przedſię by niechćiał być poſłußnym: wziąwßy go przywiodą do
20 ſtárßych miáſtá onego/y do brany ſądowey/y będą ku nim mowić: Ten Jáko ſyn ſuo
náß ſyn vporny ieſt y ſwowolny/ vpominánia náße wzgardza/iał ſie złe= wolny kará̄
21 go towárzyſtwá/ zbytku y bieśiad. Vkámionuie go lud wßyſtek miáſtá być ma.
onego/ y ták vmrze/ ábyśćie wykorzenili złe z pośrzodku śiebie: co ſły=
ßąc wßyſtek Izráel áby ſie bał.
22 Gdyby ták zgrzeßył człowiek/ żeby był śmierći godźien/ á zdany ná
23 śmierć obießonoby go ná ßubienicy: nie zoſtánie ciało iego ná drzewie/
ále tegoż dniá będzie pochowano: ábowiem przeklety ieſt od Bogá/ktory Gal: 3. ℣ 13.
wiśi ná drzewie: á nikakiey nieſplugáwiß ziemie twey/ ktorą Pan BOg
twoy da tobie w dzierżáwę.

Kápit: 22.

¶ Jákoby ſie mieli ſpráwiáć przećiwko bydlećiu álbo iney rzeczy náleźioney/ o Pokuśćie zá cudzołoſtwo/ o Pánnie nárußoney w mieśćie álbo ná polu zgwałconey.

1 NJe przeminieß wołu álbo owce brátá twego wi= Exo: 23. ℣ 4.
2 dząc áno ſie błąka/ ále dowiedźieß ie do brátá ſwego/ by też Tob: 2. ℣ 21.
niebył y brát twoy krewny/áni byś go znał: tedy przywiedźieß Bydło błą=
do domu twego/ y będą ták długo v ćiebie/ dokądby ich nie ßukał brát dzące bliź=
niego twe°
iáko chowáć

twoy/á nie wźiął od ćiebie. Tákież vczynisz y z Osłem / z száta/ y z káżda 3
¶ Náleziona rzecz wracác.
rzecza brátá twego ktoraby zginelá/ ieslize ia naydźiesz/ niezániedbay iá=
koby cudzey. Vyźrzyszli oslá álbo wołu brátá swego/ á on padł ná 4
drodze/ nie przemieśiesz go okiem/ále mu go pomożesz zdźwignac. Nie o= 5
Niewiástá áby sie w meszczyznskie odzienie nie ubrálá.
blecze sie niewiástá w meskie odzienie / áni mąż w niewieśćie száty : ábo=
wiem brzydźi sie tákowym Pan Bog ktokolwiek to czyni. Jesli idac dro= 6
ga naydźiesz ná drzewie álbo ná źiemi gniazdo ptásze/ á mátke śiedzac ná
iáycách álbo ná ptaszetách: nie weźmiesz iey z ptaszety/ ále mátke wolno 7
puśćisz á ptaszetá z soba weźmiesz/ ábyć sie dobrze wiodło/ á byłeś długo
żyw ná świećie. Gdy zbuduiesz dom nowy/ obmuruiesz w koło dá= 8
chy / áby niebylá wylaná krew w domu twoim/ y byłbyś winien gdyby
kto spadł á szyie złomił. Nie náśieiesz inego naśienia w winnicy twoiey/ 9
W oraniu z bydłem iáko sie záchowáć.
áby y to naśienie ktoreś śiał / y te rzeczy ktore ná winnicy rosta / pospołu
niebyły poświecone. Nie bedźiesz orał wołem y osłem wespoł. Nie o= 10
blec się w tákowa száte/ktora z wełny y ze lnu vdźiano. Sznurki sobie 11
zdźiáłaz ná czterzech końcách płaszczá twego/ ktorym sie odźiewasz. 12
O żenie ktoraby mąż poiawszy/pánna nie ználazł.
Poymieli mąż żone/ á potymby iey nienawidźiał/ y szukałby przyczyny 13
iákoby iey odbył/ potykáiac ia powieśćia zła/ták mowiac : Poiałem był 14
te żone/ ále gdym do niey wszedł/nie nálazłem ia być pánna : tedy ia we= 15
zma oćiec y mátká iey/y przynioſa zſoba známioná pánieństwá iey do stár=
szych onego miástá ktorzy w bránie sa/y rzecze oćiec:Wydałem corke swa 16
zá tego: ktora że nienawidźi/kłádzie ná nie zła powieść/że powiáda: Nie 17
nálazłem corki twey pánna:oto maćie známioná pánieństwá corki moiey.
A rośćiagna ono odźienie przed stárszymi onego miástá/poimáia tákowe= 18
go człowieká/ y vbija go/ skazawszy go ktemu zá wine sto syklow srebrá/ 19
ktore da oycowi dźieweczki : przeto iż osławił Pánne Jzráelska powie=
śćia sromotna:A bedźie ia miał zá żone/y nie bedźie iey mogł opuśćić przez
wszystek czás żywotá swego. Co iesliby sie ták nálázło iáko powiádał/ 20
iż nie nálazł oney dźieweczki Pánna : wywioda ia przed dom oycá iey/ y 21
vkámionuia ia meżowie miástá onego/ y vmrze:bo hániebny grzech vczy=
nilá w Jzráelu/że swa wola popełnilá w domu oycá swego : y wykorze=
Leui.20.℣10
Cudzołostwo iáko ma być karáne.
nisz złe z pośrzodku twego. Jesliby mąż spał z cudza żona/ oboie niechay 22
vmrze: to iest/cudzołożnik y cudzołożnicá/y odeymiesz złe z Jzráelá.
Jesliby zrekował Mąż Pánne/á nálazłby ia kto w mieśćie/á leżałby z nia: 23
wywiedźiesz oboie do brany mieyskiey/ y vkámionuia: Pánne że nie wo= 24
Pánne zrekowána gdybj kto zgwałćił/ iáko ma być karan.
łálá bedac w mieśćie : Meżá że zelżył żone blizniego swoiego / y wygłá=
dźisz złe z pośrzodku swego. Ale iesliby ná polu nálazł mąż dźieweczke/tá= 25
kowa ktora zrekowána z inszym/á vchwyćiwszy ia vczynił iey gwałt/sam
tylko vmrze/ á dźiewká nic nie bedźie ćierpieć / áni winná śmierći : Abo= 26
wiem iáko łotr rzuca sie ná brátá swego y bierze mu gárdło / ták też y tá
dźieweczká ćierpiáłá. Sámá byłá ná polu/wołáłá/ázaden nie był ktory= 27
by ia wyzwolił. Jesliby nálazł mąż pánne/ ktora nie iest z żadnym zreko= 28
Exo:22.℣16.
wána/ á vchwyćiwszy vczynił iey gwałt : da oycu oney dźieweczki pieć= 29
dźieśiat Syklow srebrá/ y poymie ia/ bo ia zelżył. Nie bedźie iey mogł o=
puśćić przez wszystek czás żywotá swego. Nie poymie człowiek żony 30
oycá swoiego / áni odkryie odźienia iego.

Kápit: 23.

¶ Komu sie nie godźi do Kośćiołá wnidź/ á komu godźi : o splugáwieniu nocnym : o potrzebie przyrodzoney: o nierzadnych niewiástách: o Lichwie/Slubie: o Winnicy y Zbożu Blizniego.

Nie wni=

1 NIe wnidzie Trzebieniec / áni zgniećionego / álbo
rzezánego łoná/ áni wyrznionego korzeniá/ w Kośćioł Páński.
2 Nie wnidzie Mámzer : to iest/ nieuczćiwey białey głowy syn/
3 do Kośćiołá Páńskiego/ áż do dziesiątego pokolenia. Ammonczykowie y
Moábczykowie/ áni po dziesiątym pokoleniu/ nie wnidą w Kośćioł Páń-
4 ski ná wieki: przeto że wam niechćieli zaydź z chlebem y z wodą kiedyśćie
wyszli z Egyptu : á iż náięli przećiwko tobie Báláámá syná Beorowego
5 z Mezopotámiey Syriyskiey/ áby złorzeczył tobie: ále niechćiał Pan Bog
twoy wysłucháć Báláámá / y obroćił przeklectwo iego w błogosłáwie-
6 nie twoie / przeto że ćie miłował. Nie uczynisz z nimi pokoiu / áni sie be-
dźiesz stárał o ich dobre/ przez wszystek czás żywotá twego ná wieki.
7 Nie będziesz sie brzydził Idumeyczykiem / bo brát twoy iest : áni Egypt-
8 czykiem/ boś przychodniem był w ziemi iego/ ktorzy sie z nich národzą/ trze-
9 ćiego pokolenia wnidą w Kośćioł Páński. Gdy wyiedźiesz ná woynę
przećiwko nieprzyiaćielom twoim / będziesz sie strzegł od wszelkiey złey
10 rzeczy. Będźieli miedzy wámi człowiek / ktoryby przez sen w nocy pomá-
11 zan był/ wynidzie z obozu/ á nie wroći sie áż k wieczorowi/ omyie sie wodą: á
12 gdy słońce zaydzie/ wroći sie do obozu. Będźiesz miał mieysce zá obozem
13 gdzie będźiesz wychodził ná potrzebę przyrodzoną/ nosząc kołek zá pásem:
á gdy vśiędźiesz wykopasz dołek okrągły / á plugástwo zásypiesz źiemią z
14 ktoregoś sie wyprożnił: (ábowiem Pan Bog twoy chodzi pośrzod obozu
áby ćie wyswobodził / á dálej nieprzyiaćiele twoie) áby był Oboz twoy
święty/ á nie było widźiano wnim żadne plugástwo/ by ćie lepák nieopu-
15 śćił. Nie wydasz służebniká pánu iego ktoryby do ciebie vćiekł. Będzie
16 z tobą mieszkał ná mieyscu gdzie sie mu będzie podobáło / y w ktorymkol-
17 wiek mieśćie twoim odpoczynie/ áni go zásmucay. Nie będzie nieuczći-
wa niewiástá z corek Izráelowych : áni też Porubnik z synow Izráelo-
18 wych. Nie będziesz ofiárował zapłáty nieuczćiwey niewiásty/ áni zapłá-
ty psiey w domu Páná Bogá twego/ cożkolwiek iest z nich obiecano: bo
19 oboie brzytkość iest v Páná Bogá twego. Nie dasz brátu twemu pienię-
dzy ná lichwę/ áni zboża/ áni żadney inszey rzeczy/ ále obcemu. Ale brátu
20 twoiemu krom lichwy/ czego będzie potrzebował pożyczysz / chceszli ábyć
błogosłáwił Pan Bog twoy w káżdey sprawie twoiey/ w źiemi do kto-
21 rey idźiesz aby ią opánował. Gdy ślubisz obietnicę Pánu Bogu twe-
mu/ nieomieszkasz wypełnić / ábowiem będzie tego (od ciebie) szukał Pan
22 Bog twoy: á omieszkaszli/ będzieć zá grzech poczytano. Jesli nie będziesz
23 chćiał obiecáć/ nie zgrzeszysz : ále co raz wyleci z vst twoich / będziesz tego
pilen ábyś spełnił iákoś obiecał Pánu Bogu twemu/ á dobrowolnie sam
24 y z swymi vsty mowił. Gdy wnidźiesz do Winnice bliźniego twoiego/
25 iedz gron ileć sie chce/ ále z sobą nic nie wynoś precz. Gdy wnidźiesz do
zboża bliźniego twego/ nárwi kłosow/ wymnisz rękomá : ále sierpem nie
będziesz żał.

Ktorym zákazano do Kośćiołá Páńskiego.

Num:22.v.5.

W nocy przez sen pomázány/ iáko ma być oczysćion.

W obozie áby żadne plugástwo nie było.

Nieuczćiwa niewiástá áni porubnik áby nie był w Izráelu.

Nie dáwáć ná lichwę brátu swe[o].

Obietnicá Pánu Bogu ślubiona/ áby byłá wypełnioná.

Math:12.v.1.

Kápit: 24.

§ Dopuszcza Mężom żenie dáć list opuszczenia: o miłośierdziu przećiwko dłużnikom vbogim: o Sądzie cudzoziemcá y sieroty: o ostátkách żniw y win.

1 WZiąłliby ktory człowiek żonę/ á miałby ią iuż / á
oná niepodobáłáby sie mu prze iáką plugáwość : nápisze List
odpuszczenia/ y da go iey w rękę/ y wypuśći ią z domu swego.
2 A gdyby wyszedszy od niego poiełá inszego mężá/ á ten drugi tákież miał-

List rozwodny żenie. Math:5.v.31. & 19.v.7. Mar:10.v.4.

 by ią w

by ią w nienawiśći/ y dałby iey tákież liſt odpuſzczenia/ y wypuśćił ią z 3
domu ſwego: álbo żeby vmárł: on pierwßy mąż nie może iey zás wźiąć 4
zá żonę: bo ſplugáwioná ieſt/ y zſtáłá ſie brzydką przed Pánem: ábyś nie
przywiodł ku grzechu źiemie twoiey/ktorą Pan Bog twoy da tobie ábyś
ią opánował. Gdy człowiek poymie nowo żonę/ nie poydźie ná woy- 5
ne/áni nań żadney potrzeby poſpolitey przełożą/ ále będźie mießkał z żoną
w domu ſwym krom winy/ áby przez ieden rok obrádował ſie żenie ſwo-
iey. Nie weźmieß w záſtáwie ſpodniego y zwierzchniego kámieniá z żarn/ 6
ábowiem duße ſwą záſtáwił v ćiebie.
Ieſliby kto był w tym náleźion/żeby námowił brátá ſwego z ſynow I- 7
zráelowych/á przedawßy go wźiął zań pieniądze/będźie zábit/á zgłádźiß
złe z pośrzodku twego. Pilnie tego ſtrzeż byś nie doſtał trędu/ále vdźiá- 8
Num:12.℣10 łaß co ćie kolwiek náuczą kápłani z rodu Lewitow/według tego iákom
im przykazał/ y wypełń to pilnie. Pámiętay co Pan Bog wáß vczynił 9
Máryey ná drodze gdyśćie ßli z Egyptu.
Gdy ſie będźieß vpominał bliźniemu twemu iákiey rzeczy ktorąć dłu- 10
żen/nie wnidźieß do domu iego ábyś wźiął záſtáwę: ále będźieß ſtał przed 11
domem/á on tobie wynieśie co będźie miał. Ieſliż ieſt vbogi/nie będźie v 12
ćiebie przez noc zakład iego/ále tudźież mu wroćiß pierwey niżli Słońce 13
zaydźie: áby leżąc ná ßátách ſwych dźiękował tobie: á ty ábyś miał ſprá-
wiedliwość przed Pánem Bogiem twoim.
Leui:19.℣13. Nie záprzyß mytá potrzebuiącemu á vbogiemu brátu twemu/ choćiaż 14
Tob:4.℣15. gośćiowi ktory z tobą mießka w źiemi/á ieſt w bránách twoich: ále tegoż 15
dniá daß mu zapłátę zá prácą iego/ pierwey niżli zaydźie słońce: boć vbogi
ieſt/á z tego żywi duße ſwoie: by nie wołał do Páná Bogá ná ćię/á miá-
4 Reg:4.℣1. 2 Par:25.℣4. Eze:18.℣17. nocby to zá grzech. Nie będą zábići oycowie zá ſyny/áni ſynowie zá oyce: 16
ále káżdy ſam zá ſwoy grzech vmrze. Nie wykręćiß Sądu gośćiowi/á- 17
ni śierocie/áni weźmieß od wdowy ná záſtáwę odźienia iey. Pámiętay
iżeś ty ſłużył w Egyptćie/ á wyſwobodźił ćię z támtąd Pan Bog twoy. 18
A przeto przykázuięć ábyś tę rzecz vczynił.
Kiedy będźieß żąć zboże ná polu twym/ á zápomniałby wźiąć ſnopká/ 19
nie wroćiß ſie poń ábyś go wźiął: ále niechay go weźmie álbo podrożny
álbo śierotá/ álbo wdowá/ábyć Pan Bog twoy zá to błogoſłáwił/ we
wßelkiey robocie rąk twoich. Gdy też będźież zbierał owoce oliwne/ ie- 20
ſli co ná drzewie zoſtánie/ nie wroćiß ſie zás to otrząść/ále niechaß przy-
chodniowi/ śierocie/ y wdowie. Będźießli też zbierał wino z winnice 21
twoiey/ gron ktore zoſtáną niechaß/że ie zbiorą ſobie przychodźień/śierotá
álbo wdowá ná ſwe pożywienie. Pomni żeś też y ty ſłużył w Egyptćie
á przetoć roſkázuię/ ábyś tę rzecz vczynił.

Kapit: 25.

Przy karániu winnego co zá ſpráwá/iáko brát vmárłego brátá żonę miał poymo-
wáć/á milczałliby czym miał być karan/ w ważeniu fálßu zákázuie/
Amálechyte wytráćić káże.

Występni/ iáko karáni być máią.
BEdźieli iáki ſpor miedzy ktorymi ludźmi/ á przyi- 1
dą przed Sąd: kogo obaczy być ſpráwiedliwego/ temu ſprá-
wiedliwość ſkażą: á kogo obaczą winnego/ tego zdádzą win-
nym. A ieſli obaczą że on winny godźien karánia: położywßy ná źiemi 2
2 Cor:11.℣24 przed ſobą każą go bić. Według przewinienia grzechu/będźie rázow wiele:
iedno ták żeby niebyło rázow więcey niż czterdźieśći: áby nieodßedł brát 3
twoy/

4 twoy/ßkárádzie przed oczymá twemi podrápány. Nie záwiążeß vſt wo- 1 Cor: 9. ℣ 9.
łowi / ktory wyciera zboże twoie w gumnie. 1 Thim: 5 ℣ 18
5 Gdyby mießkáli brácia poſpołu/á iedenby z nich vmárł niemáiąc dzia- Mat: 22. ℣ 24.
tek/żoná vmárłego niepoydzie zá inegͦ/ ále ią poymie brát iego/ y wzbudzi Mar: 12. ℣ 19.
6 naśienie brátá ſwego: y pierworodnego ſyná ktorego z nią będzie miał/ Luc: 20. ℣ 28.
názowie imieniem brátá zmárłego/ áby nie zginęło imię iego z ludu Izrá- ¶ Práwo o
7 elſkiego. A niebędzieli chciał poiąć żony brátá ſwego/ ktora Práwem ie- wzbudzeniu
mu przyſłuſza/ wynidzie oná niewiáſtá do brany mieyſcſkiey / y przełoży potomſtwá brátá.
ſkárgę przed ſtárßymi/mowiąc: Brát/ męża moiego niechce wzbudzić ná- Ruth. 4. ℣ 7.
8 ſienia brátá ſwego w ludu Izráelſkim/áni mię chce poiąć. Tedy nátych-
miaſt każą go przyzwáć/y ſpytáią. Jeſliże powie: Niechcę iey mieć zá żo-
9 nę. Przyſtąpi do niego niewiáſtá przed ſtárßymi/ y zzuie trzewik z nogi
iego/y plunie mu ná twarz / y rzecze : Ták ſie ſtánie człowiekowi ktory
10 nie buduie domu brátá ſwego. A będzie zwano imię iegͦ w Izráelu: Dom
11 zzutego. Gdyby dwá mężowie mieli miedzy ſobą poſwarek/á ieden z
drugim poczęliby ſie wádzić / chcąc żoná iednego z nich wybáwić męża Ręká nie-
ſwego z ręki mocnieyßego / á wyciągnąwßy rękę vchwyciłaby go zá ło- wieśćie/ má
12 no/vtnieß iey rękę/á żadnym ſpoſobem nie zlituieß ſie nád nią. być vćiętá /
13 Nie będzieß mieć w worku rozney wagi/wietßey álbo mnieyßey/ áni ktorabij męż-
14 będzie w domu twoim korzec wietßy y mnieyßy. Będzieß miał wagę czyzne zá to- no vięłá.
15 ſpráwiedliwą y prawdziwą/ y miárá rowna y prawdziwa będzie v cie- ¶ Wagi / y
bie: ábyś długo żył ná ziemi / ktorą Pan Bog twoy da tobie. Abowiem miáry/row-
16 brzydzi ſie Pan Bog twoy tym ktory tákowe rzeczy czyni / á odwráca ſie ne być máią.
17 od káżdey nieſpráwiedliwośći. Pomni coć czynił Amálech ná drodze Exo: 17. ℣ 8.
18 kiedyś ßedł z Egyptu : iákoć zábieżał/ y poráził oſtátek woyſká twego/
ktorzy byli vſtawßy pozoſtáli/ gdyś ty (ná ten czás) był głodem y pracą
19 zrobiony á ſtrapiony / á iáko ſie nie bał Bogá. A przeto gdyć Pan Bog
twoy da odpoczynienie/á poddać wßyſtkie wokoł narody/w ziemi ktorą
tobie obiecał/wygłádziß imię iegͦ z podniebia: ſtrzeż byś nieprzepomniał.

Kápit: 26.

¶ Pierwße rzeczy y Dziesięciny komu/gdźie/á iáko miáły być dawáne.

1 A Gdy wnidźieß do ziemie ktorą Pan Bog twoy Pierwoćiny
da tobie w dzierżáwę/y gdy ią odzierżyß/y mießkáć w niey bę- trzyletne ká-
2 dzieß: weźmieß ze wßytkiegͦ zboża twegͦ pirwße vrody/y nákłá- płanom/ ſi-
dzieß w koß/y poydzieß ná mieyſce ktore P. Bog twoy obierze/áby ná nim rotom/ wdo
3 wzywano imienia Páńſkiego: y przyſtąpiß do Kápłaná ktory ná ten czás wam/ y przy
będzie/y rzeczeß do niegͦ: Wyznawam dziś przed Pánem Bogiem twym/ chodniom /
iżem wßedł do ziemie ktorą on przyśiągł oycom náßym / że ią nam miał máią być da wáne.
4 dáć. Tedy wziąwßy Kápłan koß z ręku twoich/położy przed ołtarzem
5 Páná Bogá twoiego / y będzieß mowił przed oblicznośćią Páná Bogá
twego: Syriyczyk prześládował oycá moiego/ktory wßedł był do Egy-
ptu/y tám pielgrzymował w máluczkim poczćie/y rozroſł ſie w lud wiel-
6 ki y mocny práwie bez liczby. Tedy trapili nas Egyptczykowie y prze-
7 ſládowáli/wkłádáiąc ná nas brzemioná bárzo cięßkie: y wołálichmy do
Páná Bogá oycow náßych: ktory wyſłuchał nas/ y weyzrzał ná pokorę
8 náße/ y robotę/y vćiſk: y wywiodł nas z Egyptu mocną ręką/yw rámie-
9 niu wyciągnionyom/ w wielkim ſtráchu / w dziwiech y cudách/ y przy-
wiodł nas ná to mieyſce / y dał nam ziemię/ ktora opływa mlekiem y mio-
dem. A

dem. A przeto teraz ofiáruie pierwſze vrody ziemie/ ktora mi Pan BOg 10
dał. Y niechaſz tych rzeczy przed oblicznoſcia Páná Bogá twoiego. A
vczyniwſzy pokłon Pánu Bogu twemu / bedzieſz vżywał wſzego dobrá/ 11
ktore Pan B O G twoy da tobie y domowi twemu/ty y Lewitá/y gość
ktory z toba ieſt. Kiedy wypełniſz dzieſiecine ze wſzyſtkiego zboża twe= 12
Lewite/go= ściá/wdowe y ſierote ká= że mieć ná baczeniu. go/Roku Dzieſiecin trzećiego / daſz Lewitowi / gośćiowi / śierotie / y
wdowie/áby iedli w domu twoim/ á byliby náſyceni. Y bedzieſz mowił 13
przed oblicznoſcia Páná Bogá twego: Przynioſłem co poświecono ieſt
z domu moiego/y dałem to Lewitowi/ przychodniowi/ śierotie/ y wdo=
wie/iákoś mi roſkazał. Nie przeſtapiłem roſkazánia twegó/ánim zápámie=
Sup.14.℣ 17. tał przykazánia twego. Nie iadłem z tych rzeczy w żáłobie moiey / ánim 14
ich oddzielał w iákiey nieczyſtości/ánim ſtrawił z tych rzeczy nic przy po=
Eza:63.℣ 15 grzebie. Byłem poſłuſzen głoſu Páná Bogá mego/y wſzyſtkom vczynił
Baru:2.℣ 16. ták iákoś mi przykazał. Weyzrzy z Swiatnice twoiey/y z wyſokości nie= 15
bieſkiego mieſzkánia twego/y błogoſław ludu twoiemu Izráelowemu/y
ziemi ktoraś nam dał/iákoś przyſiagł oycom náſzym/ziemi mlekiem y mio=
dem opływáiacey. Dziś Pan Bog twoy przykazał tobie/ábyś ty Przy= 16
Sup:7.℣ 6. kazánia y Práwá ſadowe czynił: ábyś ſtrzegł y pełnił ie z zupełnego ſer=
cá twego/y z zupełney duſze twoiey. Obrałeś ſobie dziś Páná/ ábyć był 17
Bogiem/á żebyś chodził w drogach iego/y ſtrzegł Cerymoniy iego/ y po=
ruczeńſtwá/y Sadow: á był poſłuſzen Przykazániu iego. Oto ćie Pan 18
ſobie dziś obrał/ ábyś mu był ludem oſobliwym / ták iákoć mowił / ábyś
ſtrzegł wſzelkiego Przykazánia iego: y vczyni ćie wyżſzym nád wſzyſtkie 19
narody/ktore ſtworzył ku chwale/ ſławie/ y czći ſwoiey/ ábyś był ludem
Swietym Páná Bogá twego/iákoć mowil.

Kapit: 27.

❡ Ołtarz każe budowáć/y Zakon á Práwo ná kámieniu wybić: Błogoſłáwieńſtwá cnotliwych/y Przeklectwá złych.

PRzykazał tedy Moizeſz/ y Stárſzy ludowi I= 1
zráelſkiemu/mowiac: Strzeżcie káżdego roſkazánia ktore wam
dziś przykázuie. A gdy przeydziecie przez Iordan do ziemie kto= 2
ra Pan Bog twoy da tobie / poſtáwiſz wielkie kámienie / y otynkuieſz ie
wapnem/áby mogł ná nich nápiſáć wſzyſtkie ſłowá tego zakonu/przeprá= 3
wiwſzy ſie przez Iordan: ábyś wſzedł do ziemie ktora Pan Bog twoy da
tobie/ziemie mlekiem y miodem opływáiaca / iáko przyſiagł oycom two=
im. Przeto gdy przeydziecie Iordan/podnieśćieſz kámienie ktore ia dziś 4
Exo:20.℣ 15 Iosue 8.℣ 35. roſkázuie/ná gorze Hebál/y otynkuieſz ie wapnem: y zbuduieſz tám ołtarz 5
Pánu Bogu twemu z kámieni/ ktorych ſie żelázo nie tykáło/ á z kámieniá 6
krzemieniſtego niecioſánego áni gładzonego: y bedzieſz ná nim ofiárował 7
Zapálna ofiáre Pánu Bogu twemu/y bedzieſz bił ofiáry Spokoyne/á be=
dzieſz tám iadł y vżywał przed Pánem Bogiem twoim. Y nápiſzeſz ná 8
kámieniu wſzyſtkie ſłowá zakonu tego/znácznie y iáſnie.
Y rzekli Moizeſz y Kápłani z pokolenia Lewitow do wſzyſtkiego Izrá= 9
elá: Bácz y ſłuchay Izráelu: Dziś zſtałeś ſie ludem Páná Bogá twe=
go. Bedzieſz ſłuchał głoſu iego / y bedzieſz czynił Przykazánia y Sprá= 10
Błogoſłá= wieńſtwá ná gorze Gáry= zym. wiedliwości/ktore ia tobie przykázuie. Y przykazał Moizeſz ludu w on 11
dzień/mowiac: Ci ſtána áby dobrorzeczyli Pánu ná gorze Gáryzym/prze= 12
práwiwſzy ſie przez Iordan: Symeon/Lewi/Iudás/Izáchár/Iozeff/ y
Beniámin. A ná przećiwko ći ſtána ku złorzeczeniu ná gorze Hebál / Ru= 13
Dani:9.℣ 11. ben/Gád/Aſer/Zabulon/Dán/y Nephtálim. Y beda mowić Lewitowie 14
do wſzyſt=

15 do wszystkich mężow Izráelskich / wielkiem głosem: Przeklęty człowiek
ktory czyni bałwan rzezány álbo lany/brzytkość Páńską/spráwę rąk rze-
mieśniczych/á postáwi to w skrytośći: á odpowie wszystek lud/y rzecze:
16 Amen. Przeklęty ktory nie czći oycá swego y mátki swoiey:y rzecze wszy-
17 stek lud: Amen. Przeklęty ktory przenośi miedze bliźniego swego: y rze-
18 cze wszystek lud: Amen. Przeklęty ktory dopuśći błądzić ślepemu ná dro-
19 dze: y rzecze wszystek lud / Amen. Przeklęty ktory wywráca Sąd Go-
20 śćiowi/Sierośćie/y Wdowie: y rzecze wszystek lud/Amen. Przeklęty kto
spi z żoną oycá swego/y odkrywa przykryćie łożká iego: y rzecze wszystek
21 lud/Amen. Przeklęty ktory sie schodzi z wszelákim bydlęciem: y rzecze w-
22 szystek lud/Amen. Przeklęty ktory spi z śiostrą swoią corką oycá swego/
23 álbo mátki swey: y rzecze wszystek lud/Amen. Przeklęty ktory spi z świe-
24 krą swoią: y rzecze wszystek lud/Amen. Przeklęty kto zdrádą vderzy bli-
25 źniego swego: y rzecze wszystek lud/Amen. Przeklęty ktory spi z żoną bli-
26 źniego swego: y rzecze wszystek lud/Amen. Przeklęty ktory bierze dáry/
27 áby zábił człowieká niewinnego: y rzecze wszystek lud/ Amen. Przeklęty
ktoby nie trwał w słowiech Zakonu tego/áni ich vczynkiem pełnił: y rze-
cze wszystek lud/Amen.

Kápit. 28.

❡ Opisuie y wydáie błogosłáwieństwá rozmáite ná te ktorzy chowáć będą Przyka-
zánie Páńskie: á przeklęctwá ná przestępce.

1 ALe ieśli będźiesz słuchał głosu Páná Bogá twe-
go/ábyś czynił y strzegł káżdego Przykazánia iego / ktore ia to- Leui:26.b.3. ❡ Obietnice
bie dziś przykázuię/ vczyni cię Pan BOG twoy wyższym nád błogosłáwieństw
wszemi narody ktore mieszkáią ná ziemi. Y przyidą ná cię te wszystkie bło- chowáiące przy
2 gosłáwieństwá / y imą sie ciebie: wszákże ták/ieśli będźiesz słuchał Przy- kazánia.
3 kazánia iego. Błogosłáwiony będźiesz w mieśćie/ błogosłáwiony y ná
4 polu. Błogosłáwiony będzie płod żywotá twego/y owoc ziemie twey/y
płod bydłá twego/y stádá dobytkow twoich/y owczárnie owiec twoich.
5 Błogosłáwione stodoły twoie / y błogosłáwiony ostátek rzeczy twoich.
6 Błogosłáwiony będźiesz wchodząc y wychodząc.
7 Da Pan nieprzyiaćiele twoie / ktorzy powstáią przećiwko tobie/ że
będą padáć przed oblicznośćią twoią: iedną drogą przyidą przećiwko
8 tobie/á śiedmią vcieką przed oblicznośćią twoią. Spuśći Pan błogo-
słáwieństwo ná piwnice twoie/y ná wszystkie spráwy rąk twoich/ y dać
9 błogosłáwieństwo w źiemi ktorą weźmiesz. Wynieśie ćię sobie Pan w
lud święty/iákoć przyśiągł: ieslize będźiesz strzegł przykazánia Páná Bo-
10 gá twego/y chodził drogámi iego. Oglądáią to wszyscy narodowie zie-
11 mie/że imię Páńskie wzywano iest nád tobą/y bać sie ciebie będą. Dać
Pan Bog obfitość wszego dobrá / owocu żywotá twego : owocu bydłá
twego/y owocu ziemie twoiey / ktorą przyśiągł Pan Oycom twoim dáć
12 tobie. Otworzy Pan skarb swoy nalepszy/ Niebo/ że spuśći deszcz ziemi
twoiey czásu swego/y będzie błogosłáwił wszystkim pracam rąk twoich.
Będźiesz pożyczał wielom narodom/ á sam od nikogo nie będźiesz poży-
13 czał. Postáwi ćię Pan Bog twoy głową nie ogonem / y będźiesz záwsze
gorą á nie dołem: ále iesli będźiesz słuchał Przykazánia Páná Bogá twe-
go/ktore ia tobie przykázuię dziśia/á będźieszli go strzegł y vczynkiem peł-
14 nił/á nieustąpiszli od nich/áni ná práwą áni ná lewą stronę/áni sie puśćisz
zá Bogi inymi/áni ich chwalić będźiesz.
15 Ale gdzieby więc niechćiał słucháć głosu Páná BOgá twego / ábyś Leui:26.b.14.
strzegł y

Trenorũ 2. ✠ 27. ábyś ſtrzegł y czynił wßyſtko roſkazánie iego / y te Obrzedy iego świete/
ktore ia przykázuie tobie dźiśia : przyida ná cie te wßyſtkie przeklectwá/y
Malac:2.✠ 2. chwyca ſie ciebie. Przeklety bedzieß w mieście/ przeklety w polu. Prze⸗ 16
Baru:1.✠ 18. kleta ſtodołá twoiá/ y przeklety oſtátek rzeczy twoich. Przeklety owoc 17
Tob: 3. ✠ 4. przeklectwá żywotá twego/y owoc ziemie twoiey/ y ſtádá wołow twoich/ y trzody 18
niechowá⸗ owiec twoich. Przeklety bedzieß wchodzac/ przeklety wychodzac. Do⸗ 19
iacym. puśći ná cie Pan głod y łáknienie/y przeklectwo ná wßytkie ſpráwy kto⸗ 20
re bedzieß czynił : (ták długo) że cie zetrze á zátráci pretko/ dla wynala⸗
ſkow twoich bárzo złych/prze ktore odſtapiłeś mie. Nád to ießcze niechay 21
przyłoży Pan morowe powietrze/áż cie wygubi z ziemie do ktorey idzieß 22
ábyś ia opánował. Niech przepuśći ná cie Pan vboſtwo/ zimna y pala⸗ 23
ca ograżke / y goraca wielkie / ſkáżenie powietrza / y nieurodzay á rdze : á
ták cie niechay trapi áż wyginieß.

Leui:26.✠ 19 Niechay bedzie Niebo ktore nád toba ieſt Miedziáne/á ziemiá po kto⸗
rey chodziß żelázna. Niechać da Pan miáſto dżdżá ná ziemie twoie proch/ 24
á niech ná cie z niebá ſpádnie popioł/dokad nie zginieß. Niech Pan Bog 25
vczyni ábyś pádał przed nieprzyiacielmi twoimi / ábyś iedna droga wy⸗
ßedł przeciwko im/á ſiedmia vciekał/á był roſproßon po wßyſtkich Kro⸗
leſtwách ziemie. Aby był ścierw twoy pokármem wßytkim ptakom nie⸗ 26
bieſkim/y zwierzetom ziemie/á nie był ktoby cie oganiał od nich. Niechay 27
cie záráźi Pan wrzodámi Egyptſkimi / y zádek twoy kroſtámi y świerz⸗
bem ſuchym/ták żebyś nie mogł być vleczon.

Niechay cie ſkárze Pan bezrozumnośćia/ głupſtwem á ßaleńſtwem: 28
ábyś śrzod biáłá dniá mácał/iáko ſlepy máca w ciemnośćiách/ á nie trá⸗ 29
fił drogi ſwoiey. Abyś záwżdy cierpiał potwarzy/ á był gwałtownie v⸗
ćiśnion/ á nie miał ktoby cie z tego wyiał. Abyś poiał żone/ á inßyć z nia 30
ſpał. Dom budował/á nie mießkał w nim. Winnice náprawił/á nie zbie⸗
rał z niey winá. Wołu twego áby przed toba bito/á tybyś go nie iadł. O⸗ 31
ſłá przed toba brano/á zás nie wrocono. Owce twoie áby były dáne nie⸗
przyiacielom twoim/á nie miał ktoćby dopomogł.

Synowie twoi y corki twoie beda wydáne inßemu narodowi/ ná co 32
beda pátrzyć oczy twoie / y beda vſtáwáć (od płáczu) pátrzac ná to cáły
dzień / á nie bedzieß miał mocy w reku twoich. Vżytki ziemie twoiey/y 33
wßyſtkie prace twoie/ten lud pożre ktoregoś nieznaß:á bedzieß záwżdy krzy⸗
wde cierpiał/y ściśnionym przez wßyſtkie dni/y bedzieß práwie bez rozu⸗
mu pátrzáiac ná ſtrách onych rzeczy/ktore beda widziáły oczy twoie. Zá⸗ 34
ráźi cie Pan wrzodem co nagorßym w koláná y w łyſty / ták że nie be⸗ 35
dźieß mogł ozdrowieć/od podeßwy nog twoich / áż do wierzchu głowy
twoiey. Záwiedzie cie Pan y Krolá twego ktorego vſtáwiß nád ſoba/ 36
miedzy narod / ktorego áni ty áni oycowie twoi ználi: y bedzieß tám ſłu⸗
żył bogom inym/drewnu y kámieniowi:y bedzieß zábieglec/w przyſłowie 37
Mich:6.✠15. y przypowieść wßyſtkim ludziom/do ktorych cie záwiedzie Pan. Náśie⸗
Ageæ 1.✠ 6. ieß wiele w ziemie/á máło zbierzeß:ábowiem Szárańcza poie wßyſtko. 38
Winnice naśádziß y opráwiß / á winá z niey pić nie bedzieß/ y nic z niey 39
nie zbierzeß: bo ia robak ſkáźi. Oliwne drzewá bedzieß miał po wßyſt⸗ 40
kich miedzách twoich/á nie bedzieß ſie oliwa mázał: ábowiem opádnie y
wygniie. Synow národziß y dźiewek/á nie nákochaß ſie w nich: boć ie 41
záwioda w niewola. Drzewá y zboże wßelákie ziemie twoiey rdzá zá⸗ 42
ráźi/. Cudzoziemiec ktory z toba mießkáć bedzie w ziemi/wyſádzi ſie nád 43
cie y bedzie wyżßy/á ty zſtapiß/y bedzieß niżßy: on tobie bedzie pożyczał/ 44
á ty mu nigdy: on bedzie głowa/á ty bedzieß ogonem.

45 Y przyidą ná ćie te wßystkie przeklectwá / ściągnąwßy vymą sie ćiebie/
áż zginieß:przeto żeś nie słuchał głosu Páná Bogá twoiego/ániś strzegł
46 roskazánia iego/y Obrzędow świętych ktore przykazał tobie. Y będą ná
47 tobie znáki y cudá/y ná plemieniu twym áże ná wieki : przeto żeś nie słu-
żył Pánu Bogu twemu / w rádośći y serdecznym weselu/ máiąc wßyst-
48 kich rzeczy obfitość wielką. Będzieß służył nieprzyiaćielowi twemu/kto-
rego ná ćie przepuśći Pan/w głodzie/w prágnieniu/w nágośći/y we w-
ßelákim niedostátku/y włoży żeláźne iarzmo ná ßyie twoie/áż ćie zetrze.
49 Przywiedzie ná ćie Pan narod z dáleka/z ostátnich gránic ziemie/iáko
Orłá lecącego z wielkim pędem/ktoregó ięzyká nie będzieß mogł rozumieć/
50 lud bárzo wßeteczny/ktory áni stáremu vczćiwośći wyrządzáć będzie / á-
51 ni sie nád dzieciecięm zlutuie/y pożrze płod bydłá twego / y vżytki ziemie
twoiey/áże zginieß: á nie zostáwić Pßenice/Winá/y Oleiu/áni stad wo-
łow/áni trzod owiec: áż ćie znißczy y zetrze we wßystkich miástach two-
52 ich / á że y mury twoie mocne y wysokie będą skáżone / w ktorycheś po-
kłádał vfánie we wßystkiey ziemi twoiey.
W obleżeniu będzieß w mieśćie twoim / po wßystkiey ziemi twoiey/
53 ktorą tobie da Pan Bog twoy: á będzieß iadł owoc żywotá twoiego / á
mięso synow y corek twoich/ktore da tobie Pan Bog twoy/w vćiśnieniu
54 y spustoßeniu ktorymi ćie śćiśnie nieprzyiaćiel twoy. Człowiek między
wámi roskoßny/y bárzo wßeteczny/będzie záyzrzał brátu swemu/ y żenie
55 ktora leży ná łonie iego / by im nie dał mięsá synow y corek swoich/ ktore
sam będzie iadł: to dla tego/ábowiem nie ma co inego ieść w obleżeniu y
w niedostátku/ktorym ćie śćisną nieprzyiáćiele twoi / we wßystkich mie-
56 śćiech twoich. Niewiástá pießczona á roskoßna/ktora nie mogłá po
ziemi chodzić/áni stopą zstąpi prze roskoß y pießczote wielką : będzie zay-
zrzáłá mężowi swemu ktory leży ná łonie iey/mięsá syná y corki swoiey/y
57 plugáwośći łożyská ktore z niey wychodzi / y dziatek ktore sie tey godziny
vrodziły: ábowiem będą dzieći ieść w táiemnośći/ prze niedostátek wßy-
stkich rzeczy w obleżeniu á w zburzeniu / ktorym ćie śćiśnie nieprzyiaćiel
58 twoy w mieśćiech twoich. Jesliże nie będzieß przystrzegał á pełnił
wßystkich słow Zakonu tego/ ktore są nápisáne w tych Księgách/á nie bę-
dzießli sie bał imieniá iego Chwálebnego y Stráßliwego:to iest/Páná
59 Bogá twego: ießcze przyczyni Pan plag twoich/y plag plemieniá twegó/
plag wielkich á trwáłych / chorob ßkodliwych y długich/y obroći ná ćie
60 wßystkie karánia Egyptskie/ ktorycheś sie bał / á trzymáć sie ćiebie będą.
61 Nád to y wßystkie choroby y plagi/ktorych nie nápisano w tych Księgách
62 Zakonu tego/przywiedzie Pan ná ćie/áż ćie skrußy. Y zostániećie w má-
łym poczćie/ktorzyśćie przed tym byli iáko gwiazdy Niebieskie prze mno-
stwo: przeto żeśćie niesłucháli głosu Páná Bogá twego.
63 A iáko przed tym kochał sie Pan nád wámi/czyniąc wam dobrze/y ro-
zmnażáiąc was/ták záśie będzie tego z weselem vżywał/rosprażáiąc was
y wywrácáiąc: ábyśćie byli wygłádzeni z ziemie/do ktorey teraz ćiągnie-
64 ćie ábyśćie ią posiedli. Rosproßy ćie Pan między wßystkie narody / od
wierzchnich gránic ziemie / áż ná końce iey : á tám będzieß służył Bogom
cudzym/ktorych áni ty znaß/áni oycowie twoi ználi/ drzewu y kámieniu.
65 Ießcze y między tám tymi narody nieodetchnieß / áni będzie odpoczynku
stopie nogi twoiey. Abowiem da tám Pan serce boiaźliwe/y oczy scho-
66 dzące / y duße záłośćią vtrapioną : y będzie żywot twoy iákoby wißáią-
cy przed tobą. Będzieß sie bał we dnie y w nocy / á nie będzieß wierzył
67 sam sobie. Po ránu będzieß mowił/kto mi da wieczor? A w wieczor zá-

ſie/kto mi da ráno? á to wßyſtko dla ſtrwożenia ſercá twego/ ktorym be=
dzieß ſtráßon/ y prze te rzeczy ktore ſam ſwymi oczymá ogladaß. Wroci 68
ćie zás Pan ná Okreciech do Egyptu / ta droga o ktoreiemći powiádał/
żeś iey wiecey ogladáć nie miał. Tám bedzieß przedawan nieprzyiacie=
lom twoim/ zá niewolniki y zá niewolnice/ á nie bedzie ktoby chciał cie
kupić.

Kápit: 29.

¶ Przymierze y przyſiegá ludu Jzráelſkiego z Pánem Bogiem/y grozbá tym
ktorzyby to Przymierze złamáli.

Exo:19.℣ 4. TE ſa ſłowá Przymierza/ ktore roſkazał PAN 1
Moizeßowi / áby poſtánowił z Syny Jzreelowymi w ziemi
Moábſkiey : procz onego Przymierza/ ktore z nimi vczynił ná
gorze Horeb. Wezwał tedy Moizeß wßyſtkiego ludu Jzráelſkiego/ y 2
mowił ku nim: Wyśćie widzieli wßyſtkie rzeczy ktore Pan czynił przed
wámi w ziemi Egyptſkiey Fáráonowi y wßyſtkim ſługom iego/y wßy=
ſtkiey ziemi iego/pokuſy wielkie/ná co pátrzáły oczy twoie/ iákie známio= 3
ná y cudá wielkie/y nie dał wam Pan ſercá rozumnego/ áni oczu widza= 4
cych/áni vßu ſpráwnych ku ſłuchániu/po dziś dzień.
Supr: 8.℣ 2. Wiodł was czterdzieśći lat po pußczy/nie wytárły ſie ßáty wáße/ á= 5
ni obow nog wáßych ſtárośćia ſie pokáził. Chlebáśćie nie iedli/winá á= 6
ni picia też pijánego nie pili: ábyśćie wiedzieli/że on ieſt Pan Bog wáß.
Num:21.℣33 Przyßliśćie potym ná to mieyſce / wnet wyćiagnał przećiw tobie Krol 7
Sup: 3. ℣ 1. Seon Heſeboński/y Og Krol Bázáńſki/ chcac ſie z wámi potykáć. Y po=
ráźiliſmy ie/á ziemie ich oſiegli / y dáliſmy ia zá włáſne imienie Rubeno= 8
wi/Gádowi/y połowicy pokolenia Mánáſeſſowego. A przeto ſtrzeżćie 9
ſłow Przymierza tego/ y pełńćie / ábyśćie mogli rozumieć to wßyſtko co
czynićie. Wy dźiśia wßyſcy ſtoyćie przed Pánem BOgiem wáßym/ 10
Kſiażetá wáßy/y Pokolenia/y Stárßy/y Doktorowie/y wßyſtek lud J=
zráelſki/dziatki y żony wáße / y cudzoziemcy ktorzy z toba mießkáia w o= 11
bozie / procz tych ktorzy drwá rabia/ y wode noßa : byś chodził w vmo= 12
wie Páná Bogá twego/ y w przyſiedze ktora dziś Pan Bog twoy czyni
z toba/áby ćie ſobie wzbudził zá lud/á ſam był Bogiem twoim/ ták iákoć 13
mowił/y iáko przyſiagł oycom twoim/Abráhámowi/Jzáákowi/y Jáko=
bowi. A nie tylkoć wam ſámym ia to Przymierze ſtánowie/á tych przy= 14
ſiag twierdze/ále wßytkim/ták obecnym iáko y potomnym: ábowiem wy 15
wiećie/iákoſmy mießkáli w ziemi Egyptſkiey/y iákoſmy ßli przez pośrzo= 16
dek Narodow : y miedzy ktorymi idac widzieliśćie brzydkość y plugá= 17
ſtwo: to ieſt/Bałwany ich/drzewo/kámień/ſrebro y złoto/ktore chwalili.
By lepák nie był miedzy wámi maż álbo niewiáſtá / fámilia álbo pokole= 18
nie/ktoregoby ſerce odwroćiło ſie dziś od Páná Bogá wáßego/áby ßedł
y ſłużył Bogom támtych narodow/ á byłby miedzy wámi korzeń rodzac
żołć y gorzkość. A gdyby vſłyßał ſłowá tey przyſiegi/pobłażałby ſam ſo= 19
bie w ſercu ſwoim / mowiac: Pokoy mi bedzie / bede chodził w nie=
práwośći ſercá mego / y przyiełáby opiła prágnacego/á Pan Bog by mu 20
tego nie przeyzrzał / y owßem w ten czás co nábárziey gniew iego rozżá=
rzyłby ſie/ y gorliwość przećiw onemu człowiekowi : á niechby vśiádły
ná nim wßyſtkie przeklectwá / ktore ſa nápiſáne w tych Kſiegách / y wy=
mázałby Pan imie iego pod niebem/y znißczył ku zátráceniu ze wßech do= 21
mow Jzráelowych/według przeklectwá ktore w kſiegách Zakonu y Przy=
mierza tego nápiſáne ſa. Ták iż rzeka potomne narody/ y ſynowie ktorzy 22
ſie potym

śie potym będą rodźić / y cudzoziemcy ktorzy z dáleká przyiádą / widząc
23 ſkaránia ziemie tej/y ſkázy ktorymi ią vtrapił pan/śiárká y ſłonecżnym vż=
żeniem paląc ią/ ták żeby iey potym áni ośiewano / áni ſámá z ſiebie żad= Gen:19.℣25. 3.Reg:9.℣8. Iere: 22.℣8.
ney trawy dawáłá/ná kſztałt Sodomy/ Gomorry/ Adány/ y Seboimá
miáſtá/ktore śie zápádły á ktore Pan wywrocił w gniewie á w zápálczy=
24 wośći ſwoiey. Ták iż rzeką wſzyſtkie narody: Czemuż ták Pan vczynił
tey ziemi? Coż to zá gniew zápálczywośći iego ták gwałtowny? Y od= ¶ Przycżyná gniewu páń ſkie° ná lud.
25 powiedzą: Iż odſtąpili vmowy Páńſkiey / ktorą vczynił z oycy ich gdy ie
26 wywiodł z Egyptu/á że śie vdáli ſłużyć Bogom inym / y chwalili te kto=
27 rych nie ználi/áni im byli dáni: dla tegż tedy rozgniewáłá śie zápálczywość
Páńſka ná tę ziemię / że ná nię przywiodł te wſzyſtkie przeklectwá / ktore
28 ſą opiſáne w tych Kśięgách / y wymiotał ie z ziemie ſwoiey w gniewie y
w zápálczywośći / y w wielkim rozgniewániu ſwoim / y wrzucił do cu=
29 dzey ziemie/co śie y dziś iśći. Táiemnice Páná Bogá nászego te iáwne ſą
nam y dziećiom nászym ná wieki / ábychmy czynili wſzyſtko co roſkázuie
Zakon ten.

Kápit: 30.

¶ Prawdziwa pokutá Páná Bogá vbłaga: o bliskośći Przykazánia Bożego: przekłá-dá Zydom złe y dobre/áby ſobie wybieráli co chćieli.

1 Gdyż ná ćie przydą te wſzytkie rzeczy przepowiedziá= Pſal:105.℣45
ne błogoſłáwieńſtwo álbo przeklectwo/ ktorem przełożył przed
oczy twoie: á vwiedziony żalem ſercá ſwego/miedzy wſzemi ná= Pokutuiącym miłośierdźie obiecuie.
2 rody miedzy ktore ćie roſproſzył P. Bog twoy/náwrocilbyś śie ku Pánu/
y był poſłuſzen roſkazániu iego/ták iáko ią dziś przykázuie tobie y Synom
twoim/z zupełnego ſercá twego y z wſzyſtkiey duſze twoiey: wywiedźie
3 ćie záś Pan Bog twoy z iectwá twego / y zlutuie śie nád tobą/ y zbierze
ćie záś ze wſzyſtkich narodow/do ktorych ćie pierwey był rozmiotał. By
4 ćie też y zá niebo zárzucił/y z támtąd ćie wyćiągnie Pan BOG twoy/ á
5 wziąwſzy wprowádźi ćie do ziemie ktorą byli pośiedli oycowie twoi / y 2.Mac:1.℣29 & 2.℣18.
będźieſz ią záś miał: á dawſzyć błogoſłáwieńſtwo/ vczyni to/ że w wiet=
ſzym poczćie będźieſz niżli oycowie twoi byli.
6 Obrzeże Pan Bog twoy ſerce twoie/y ſerce plemieniá twego/ żebyś
miłował Páná Bogá twego/z zupełnego ſercá twego/y ze wſzyſtkiey du=
7 ſze twoiey/ áby był żyw. A te wſzyſtkie przeklectwá obroći ná nieprzyiá=
8 ćiele twoie/y ná te ktorzy ćiebie nienawidzą á prześláduią. A ty náwro=
ćiſz śie/y ſłucháć będźieſz głoſu Páná Bogá twego/y czynić będźieſz wſzy=
9 ſtkie roſkazánia ktore ią przykázuie tobie dźiśia/y rozmnoży ćie Pan Bog
twoy we wſzyſtkich ſpráwách rąk twoich/y w potomkách żywotá twegó/
y w bydle twẏ/y w hoynośći ziemie twey/y w doſtátku wſzytkich rzeczy.
Abowiem náwroći śie záś ktobie Pan / áby śie vweſelił nád tobą we
10 wſzyſtkim dobru/ták iáko śie kochał w oycách twoich: ále ták/ieſli będźieſz
ſłuchał głoſu Páná Bogá twego/á ſtrzegł roſkazánia y obrzedow świe=
tych iego / ktore ſą opiſáne w tym zakonie: á ieſlibyś śie náwrocił ku Pá=
nu Bogu twemu/zupełnym ſercem twoim/y ze wſzyſtkiey duſze twoiey. Rom:10.℣6.
11 Przykazánie to ktore ią tobie dziś przykázuie/nie ieſt nád tobą/áni dá=
12 leko od ciebie/ áni w niebie położone/żebyś mogł mowić: Ktoż z nas mo=
że do niebá wſtąpić/ áby ie do nas znioſł / ábyſmy ſłucháli y ſkutkiem peł=
13 nili? Nie położonoć go też zá Morzem/ ábyś wymowki nie miał/ á mo=
wił: Ktoż śie może z nas zá Morze wieść á przynieść do nas/żebyſmy ſłu=
14 cháli y czynili co przykazano ieſt? Ale bárzoć blisko ciebie ieſt to roſkazá=

nie w v=

nie w vstách twych y w sercu twoim/ ábyś ie pełnił. Obácżże żeciem 15
dziś przed oblicżnością twą przełożył żywot y dobre:y záś ná przeciw te-
mu śmierć y złe: żebyś miłował Páná Bogá twego/ á chodził drogámi 16
iego/y strzegł roskazánia obrzędow świętych/y Sądow iego/á był żyw:
á żeby cię rozmnożył y błogosłáwiłci w ziemi do ktorey wchodziß áby ią
posiadł. Co ieśliby spacżyło się serce twoie/ták żebyś niechciał słucháć/ 17
á obłędliwością zwiedziony dałbyś chwałę Bogom inym/ á służył im:
Opowiádamći dziś że zginießz/á nie długi cżás mießkáć będzießz w ziemi 18
do ktorey przepráwiasz się przez Jordan/ ábyś ią osiadł. Biorę sobie
dziś ná świádectwo Niebo y Ziemię/ żem przełożył wam Żywot y Do- 19
bre/Błogosłáwieństwo y Przeklectwo. A przeto obierz rácżey żywot/
ábyś y ty żył/ y potomkowie twoi/á miłował Páná Bogá twego/y bądź 20
posłußny głosu iego/ á iego się dzierż: ábowiem on iest żywotem twoim/
y przedłużenie dni twoich/ ábyś mießkał w ziemi/o ktorey przysiągł Oy-
com twoim/ Abráhámowi/Izáákowi/y Jakobowi/że ią miał dáć im.

Kápit: 31.

¶ Moizesz ná swe mieysce postánawia Jozue: Księgi drugiego Zakonu
káże pisáć/y w Arce Bożey chowáć.

Szedł też Moizesz/ y mowił te wßystkie słowá ku 1
Sup: 3. ℣ 26. Num: 27. ℣ 18 wßemu Izráelowi/y rzekł do nich: Jestem dziś we stu á dwu- 2
dziestu lat/iuż niemogę dáley iść y wniść/á zwłaßcżá że mi też
Pan powiedział: Nie przeydzießz tego Jordanu. Przetoż Pan Bog twoy 3
poydzie przed tobą/y sam wygłádzi te wßystkie narody przed tobą/ y po-
siedzießz ie. A ten Jozue poydzie przed tobą/iáko mowił Pan. Y vcżyni im 4
Num: 21. ℣ 24 ták Pan/ iáko vcżynił Seonowi y Ogowi Krolom Amorreyskim/ y zie-
mi ich/á wygłádzi ie. A przeto gdy te wam da w moc/ták im rownie v- 5
Sup: 7. ℣ 1. cżynicie iákom wam przykazał. Pocżynaycie sobie męsko/ á krzepcie się: 6
nie boycie się/ áni się lękaycie poyźrzenia ich: boć Pan Bog twoy sam iest
wodzem twoim/á niezániecha cię áni odstąpi.
Przyzwał tedy k sobie Moizesz Jozuaßá/ y rzekł do niego przed wßy- 7
stkim ludem Izráelskim: Pokrzep się á bądź męski/ábowiem ty wprowá-
dziß ten lud do ziemie/ktorą Pan Bog przysiągł dáć oycom ich/y ty ią lo-
sem podzieliß. A Pan ktory iest wodzem wáßym/ten będzie z tobą/nieo- 8
puści cię áni odstąpi: nie boy się áni lękay.
Napisał tedy Moizesz ten Zakon/ y dał gi Kápłanom Synom Lewi/ 9
ktorzy nosili Archę Przymierza Páńskiego/ y wßystkim Stárßym Izrá-
elskim. Y przykazał im/mowiąc: W siedmi lat gdy będzie rok odpußcże- 10
nia/ w Swięto Kucżek/ gdy się wßyscy z Izráela zeydą/ áby się okazali 11
przed oblicżnością Páná Bogá twego/ná mieyscu ktore sobie obierze Pan:
będzießz cżytał słowá Zakonu tego/przed wßystkim ludem Izráelskim/ták
żeby wßyscy słyßeli gdy się wßytek lud ná iedno mieysce zbierze/ták mę- 12
żcżyzna iáko niewiásty/ ták dzieci iáko cudzoziemcy ktorzy w mieściech
twoich mießkáią: áby słucháiąc vcżyli się á bali się Páná Bogá wáßego/
á strzegli y skutkiem pełnili wßystkie słowá Zakonu tego: A synowie ich 13
ktorzy teraz nie rozumieią/áby też mogli słyßeć/ á bali się Páná BOGA
swoiego/wßystkich dni ktorych przebywáią ná ziemi do ktorey idziecie/á-
byście przebywßy Jordan/opánowáli ią.
Mowił potym Pan do Moizeßá: Oto iuż blisko są dni śmierci two- 14
iey/ á ták przyzow Jozuaßá/ stoycież w Przybytku Swiádectwá/ że
mu roská-

mu roſkaże. Szli tedy Moizeſz y Jozue/y ſtáneli w Przybytku Swiá-
15 dectwá: y vkazał ſie tám Pan w ſłupie obłocżnym/ ktory ſtánał w we-
16 ſzćiu do Przybytku. Y rzekł Pan do Moizeſzá: Oto ty vſnieſz z oycy two-
imi/á ten lud powſtawſzy ſcudzołoży ſie z Bogi inymi/w ziemi do ktorey
wnidzie áby w niey mieſzkał: tám mie odſtapi/á złamie przymierze ktorem
17 ia z nim poſtánowił. Y rozgniewa ſie zápálcżywość moiá przećiwko nie-
mu w tám ten dzień: y opuſzcże go/y ſkryie twarz ſwa przed nim/y bedzie
ku pożárćiu: nayda go wſzytkie złe rzecży y kaźni/tákże rzecże w on dzień:
Záprawde iż nie ieſt Pan Bog zemna/potkáły mie te złe rzecży. A ia ſcho-
18 wam á ſkryie oblicże moie w on dzień/prze te wſzyſtkie złe rzecży ktore po-
broił/że náſládował Bogow cudzych.
19 Przetoż teraz nápiſćie ſobie te pioſnke/y náucżcie ſynow Izráelſkich/
áby ná pámiec vmieli/ á vſtámi ſpiewáli/ á żeby mi byłá tá Pioſnká ná
20 świádectwo miedzy ſyny Izráelowymi: ábowiem go wwiode do ziemie
ktoram przyſiagł oycom iego/ mlekiem y miodem opływáiaca. A gdy ſie
náiedza/náſyca/y zſtyia: odwroca ſie do Bogow cudzych/ y beda im ſłu-
żyć/y beda mi vwłácżáć/ á złamia Przymierze moie. Ale gdy nań przyi-
21 dzie wiele złego y vdrecżenia/ odpowie mu tá Pioſnká miáſto świádec-
twá/ktorego żadne nie zátrze zápámietánie z vſt potomſtwá twego: boć
ia wiem myſli iego/ co bedzie cżynił dziś/ pierwey niżli go wwiode do
22 ziemie ktoram mu ſlubował. Nápiſał tedy Moizeſz Pieśń/ y náucżył
23 ſyny Izráelſkie. Przykazał też Pan Bog Jozuaſzowi ſynowi Nunowe-
mu/y rzekł: Zmocni ſie á badź duż: ábowiem wwiedzieſz ſyny Izráelowe
24 do ziemie ktoram obiecał/á ia bede przy tobie. Gdy tedy nápiſał Moizeſz
25 ſłowá Zakonu tego w Kſiegi: á gdy dokonał/ przykazał Lewitom ktorzy
26 nośili Arche Przymierza Páńſkiego/mowiac: Weźmićie te Kſiegi/á po-
łożćie ie przy boku Archy Przymierza Páná Bogá wáſzego/áby tám były
27 ku świádectwu przećiwko tobie: boć ia znam vpor twoy/ y ſzyie twoie
bárzo twárda. Jeſzcże pokim żyw był á z wámi chodził/ záwżdyśćie ſie
vpornie ſtáwili przećiwko Pánu/coż wiecey gdy vmre?
28 Zezwićie ku mnie wſzyſtkie ſtárſze ludu z pokolenia wáſzych/ y Dokto-
ry/y bede gdy beda ſłyſzeć mowić te ſłowá/ y oświádcże ná nie Niebem
29 y Ziemia: bo ia wiem/ że po mey śmierci bedziecie złośćiwie cżynic/ á ry-
chło vſtapicie z drogi ktoram wam okazał: y przyida ná was złe rzecży o-
ſtátnich cżáſow/kiedy złe vcżynicie przed oblicżnośćia Páńſka/żebyśćie go
30 do tego przywiedli ſpráwámi rak wáſzych. Mowił tedy Moizeſz gdy
ſłyſzał wſzytek Zbor Izráelſki ſłowá pieśni tey/y wypráwił áż do końcá.

§ Pioſnke Moizeſzowe áby vſtámi ſpiewáli.

§ Kśiegi Zakonu przy boku Archy położone.

Kápit: 32.

§ Pieśń Moizeſzowá o dobrodzieyſtwách Bożych/á niewdźiecżnośći Zydow.

1 SŁuchayćie tego Niebioſá co bede mowił/ słuchay
2 Ziemio ſłow vſt moich. Niech zrośćie iáko deſzcż náuká moiá/
niechay páda iáko roſá powieść moiá/ iáko deſzcż ná ziołá/ á
3 iáko kropie ná zielona trawe: bo bede wzywał imieniá Páńſkiego: daycie
4 wielmożnośc Bogu náſzemu. Spráwy Boże ſa doſkonáłe/á wſzyſtkie
drogi iego ſa Sady: BOG wierny/ y krom wſzelkiey nieprawośći/
5 Spráwiedliwy y vprzeymy. Zgrzeſzyli przećiw niemu/á nie ſa ſynowie
6 iego w ſmrodziech/Narod zły á przewrotny. Toż to oddawaſz Pánu/
ludu głupi á ſzalony? á zaż nie on ieſt oycem twoim/ ktory ciebie opáno-
7 wał/vcżynił/y ſtworzył? Roſpomni ſie ná dawne cżáſy/rozmyſlay ſo-

§ Pioſnká Moizeſzowá

 ba wſzyſt-

bą wſzyſtkie rodzáie:pytay oycá twego/tedyć to obwieśći/ſtárſzych two-
ich á powiedząć. Gdy dzielił Nawyżſzy narody/gdy łączył ſyny Adá- 8
mowe/záłożył gránice ludzi/według liczby ſynow Izráelowych. Ale
cześć Páńſka lud iego:Jakob powrozek dziedzictwá ieg: nálazł go w zie- 9
mi puſtey/ná mieyſcu okropnym/y ná puſtyni bárzo głębokiey: wodził go 10
w około/y náuczył:á ſtrzegł go iáko źrzenice oká ſwego. Jáko Orzeł gdy 11
wyzywa ku latániu dziatki ſwoie/ á latáiąc nád nimi / rośćiąga ſkrzydłá
ſwe:y wziął go y nośił ná rámionách ſwych. Sam Pan był wodzem ie- 12
go/á nie był z nim Bog obcy. Poſtánowił go nád wyſoką ziemią/ áby 13
iadł vżytki ziemie/áby zſał miod z opoki/y oley z ſkáły natwárdſzey:máſło
z bydłá/y mleko z owiec/tłuſtość z báránkow/y báránow/ ſynow Bázáń- 14
ſkich/y Kozły z pſzeniczną máką/á żeby też pił krew z groná naczyſtſzą.
Roſtył miły/y iął wierzgáć:Roſtył/vtył/y zhrubł/opuśćił Bogá ſtwo- 15
rzyćielá ſwego/á odſtąpił od Bogá zbáwićielá ſwego. Pobudzili go w 16
Bogách cudzych / y w brzytkośćiách ku gniewu go przywiedli. Ofiáro-
wáli czártom á nie Bogu / bogom ktorych nie ználi : Nowotni á świeży 17
przyſzli/ktorych nie chwalili oycowie ich. Bogá ktory ćiebie vrodził od- 18
ſtąpiłeś/y zápámiętałeś Páná ſtworzyćielá twego.
Vyźrzał to Pan/y wzruſzył ſie gniewem/że go ná to przywiedli ſyno- 19
wie y corki iego/y rzekł : ſkryię oblicze moie od nich/ á będę pátrzał ná ich 20
koniec: bo narod ten przewrotny ieſt/y niewierni ſynowie. Onić mie po-
Rom:10.℣19 budzili w tym ktory nie był Bogiem / y rozdrażnili w márnośćiách ſwo- 21
Iere: 15.℣ 14. ich: A ia ie też pobudzę w tym ktory nie ieſt (moim) ludem / y rozdrażnię
ich narodem głupim. Ogień ſie záiął w zapálczywośći moiey / y będźie 22
gorzał áż do niſkośći piekielnych : y wypali ziemię z iey vrodą / y grunty
gor wypali. Zgromadzę ná nie złe/á ſtrzały moie wyſtrzelam w nie. 23
Wyzdycháią głodem/y pożrą ie ptacy kłwániem iádowitym: przepu- 24
ſzczę ná nie zęby źwierzęce/z iádem czołgáiących ſie beſtiy po ziemi/ y wę-
żow. Z inąd zmorduie ie miecz/ á w wnątrz ſtrách/młodźieńcá ſpołem y 25
Pánne/y dźiecię zſące z człowiekiem ſtárym. Y rzekłem : Gdźież ſą? V- 26
czynię że vſtánie pámiątká ich miedzy ludźmi.
Alem to odłożył prze gniew nieprzyiaćielſki: by ſie lepák nie nádęli nie- 27
przyiaćiele ich/ mowiąc : Ręká náſzá podnieśioná/ á nie Pan vdziáłał to
wſzyſtko. Lud to ieſt bez porády y bez opátrznośći: Day Boże by zmę- 28
drzeli/á rozum wźięli/y opátrzyli rzeczy oſtáteczne. Jáko przed tym ieden 29
vganiał tyſiąc/á dwá śćigáli dźieśięć tyśięcy? Zaż nie dla tego iże ie Bog 30
ich záprzedał/ á Pan zámknął ich? Boć Pan Bog náſz nie ták iáko bogo- 31
wie ich/y nieprzyiaćiele náſzy ſą Sędziowie.
Z winnice Sodomczykow winnicá ich/ á z przedmieśćia Gomorrey- 32
ſkiego/iágodá ich iágodá żołći/y grono bárzo gorzkie. Zołć Smoczą wi- 33
no ich/á iad gádziny naiádowitſzey ktorego vzdrowić nie może.
A zaż te rzeczy nie ſą złożone v mnie/ á niezápieczętowáne w ſkárbiech 34
Eccl:28.℣1. moich? Moiá ieſt pomſtá/y ia odpłácę im czáſu ſweg/że ſie potknie nogá 35
Rom:12.℣19 ich: bliſkoć ieſt dźień zátrácenia/á poſpieſzáią przyśc czáſy.
Heb:10.℣30 Sądźić będźie Pan lud ſwoy/ á zmiłuie ſie nád ſługámi ſwymi: Vy- 36
& 9. źrzy że zwątlona ieſt ręká / á zámknieni że uſtáli / á ći ktorzy zoſtáli ſká-
żeni. Y rzecze: Gdźież ſą Bogowie ich/w ktorych ſwe vffánie pokłádáli? 37
Z ktorych ofiar iadáli tłuſtośći/y pijáli wino ofiar Napoynych. Niech po- 38
wſtáną że wam pomogą/á w potrzebách obronią was.
1Reg:2.℣6. Tob:13.℣2. Oglądayćież żećiem ia ſam/á nie ieſt iny Bog procz mnie : Ja zábiję/ y 39
Sap:16.℣13. ia żywot dam: ia vbiję/y ia záś vzdrowię/á nie ieſt táki ktoby mogł z rę-
ki moiey

40 ki moiey wyrwáć. Podniose ku Niebu reke moie/ y rzekne: Zywe ia ná
41 wieki. Jesli záostrze miecz moy iáko łyskáwice/ á weżmieli przed sie Sad
reká moiá: pomszcze sie nád nieprzyiacioł mi mymi/ y oddam tym ktorzy
42 mie nienawidzieli. Strzały moie krw ia ich vpoie/ á miecz moy pochłá-
nie mieso/ z posoki pobitych/ y z iectwá/ obnáżoney nieprzyiacielskiey gło-
43 wy. Chwalcie narodowie lud iego/ bo sie mścic bedzie krwie sług swo- 2.Mac.7.℣.5.
ich/ á vczyni pomste nád nieprzyiacioły ich/ á bedzie miłościw ziemi ludu
44 swego. Przyszedł tedy Moizesz/ y mowił wszystkie słowá tey pieśni w
45 vszy ludu/ sam y Jozue syn Nunow. Y wykonał te wszystkie powieści/
46 mowiac do wszystkieg ludu Izráelskiego/ y rzekł do nich. Przyłożcie sercá
wásze ku wszystkim słowom moim/ ktore ia dziś wam świadcze/ ábyście
ie roskazáli synom wászym strzedz y czynić/ y pełnić wszystko co nápisano
47 iest w Ksiegách Zakonu tego: boć wam tego dáremnie nie przykazano/ á-
le áby káżdy w nich był żyw: ktore czyniac ábyście długo byli żywi w zie-
mi/ do ktorey przebywszy Jordan idziecie ábyście ia posiedli.
48 Y mowił Pan do Moizeszá tegoż dniá/ mowiac: Wnidź ná te gore A- Num:20.℣.12
49 barym: to iest/ Przeszcia/ ná gore Nebo/ ktora iest w ziemi Moábskiey prze- Moizesz w-
ciwko Jerycho: ogladayże ziemie Chánáneyska/ ktora ia dam synom J- stapiwszy ná
zráelowym posieść/ támże ná gorze vmrzy. Ná ktora wstapiwszy/ bedziesz gore ogla-
50 przyłożon do ludu swego/ ták iáko też vmárł brát twoy Aaron ná Gorze dał ziemie o
51 Hor/ y przyłożon iest do ludu swoiego: przeto żeście wystapili przeciwko biecána.
mnie miedzy syny Izráelowymi/ przy wodách Sprzeciwiánia/ w Kades Num:20.℣.13
ná puszczy Syn: á żeście mie niepoświecili miedzy syny Izráelowymi. & 33.℣.38.
52 Z przeciwia ogladasz ziemie/ ále niewnidziesz do niey/ ktora ia dam synom Num:20.℣.10
Izráelowym. & 10:℣.27.

Kápit: 33.

§ Moizesz przed śmiercia ostátnie dáie błogosłáwieństwá káżdemu
z osobná pokoleniu Izráelskiemu.

1 TO iest Błogosłáwieństwo/ ktorym błogosłáwił Błogosłá-
Moizesz człowiek Boży synom Izráelowym przed śmiercia swo- wi Moizesz
2 ia/ y rzekł: Przyszedł Pan z gory Syná/ á z Seir wszedł przed śmier-
nam. Vkazał sie z gory Farán y z nim świetych tysiacmi. W práwicy cia ludu J-
3 ieg ognisty Zakon. Vmiłował ludy: wszyscy świeci sa w reku iego: á ci zráelskiemu.
ktorzy przystepuia do nog iego/ wezma z náuki iego. Zakon nam przyka- Sapie:3.℣.1.
4 zał Moizesz/ dziedzictwo mnostwá Jakobowego. A bedzie v nayuprzey-
5 mieyszego Krol/ zgromádziwszy Ksiażetá ludu z pokoleniem Izráelo-
6 wym. Badźże żyw Ruben/ á nieumieray/ á badź w máłym poczcie.
7 To iest błogosłáwieństwo Judy: Vsłysz Pánie głos Judy/ á przy-
wiedź go do ludu iego. Rece iego beda sie bić zań/ y bedzie iego pomoc-
8 nikiem przeciwko nieprzyiacielom iego. Y do Lewi tákież rzekł: Dosko-
náłośc twoiá/ y náuká twoiá od meżá twego świeteg/ ktoregoś doświá-
9 dczył w pokuszeniu/ y osadziłeś v wod Sporu. Ktory rzekł ku oycu swe-
mu y mátce swoiey: Nie znam was: y bráciey swoiey: Niewiem o was:
y synow swoich nie ználi. Ci przystrzegáli roskazánia twego/ y vmowe
10 twa záchowáli: Sady twoie o Jakobie/ y Zakon twoy o Izráelu. Beda
kłáść wonne rzeczy czásu rozgniewánia twego/ y ofiáre zápalna ná Oł-
11 tarzu twoim. Błogosławże Pánie mocy iego/ á spráwy rak iego przyiy-
mi. Pobiy grzbiety nieprzyiacielow iego/ á ktorzy go nienawidza/ niechay
12 nigdy niepowstána. Rzekł y Beniáminowi: Nawietszy miłośnik Pá-
ná/ bedzie w nim mieszkał z wielkim vffániem: nieináczey iáko w łożnicy

przez cáły dźień mieszkáć będźie/ á miedzy iego rámiony będźie odpoczy=
wał. Jozeffowi też rzekł: Ziemiá iego z błogosłáwieństwá Páńskiego/z 13
iabłek niebieskich/ z rosy niebieskiey/ y przepáśći ktora pod nim iest. Z iá= 14
błek/owocow/Słońcá/ y Mieśiacá/ z wierzchu stárych gor/ z iábłek pa= 15
Exo: 3. V. 2. gorkow wiecznych/y ze zboża ziemie/y z obfitośći iey. Błogosłáwienie o= 16
nego ktory sie vkazał we krzu / niechay przyidźie ná głowę Jozeffowę / y
ná wierzch głowy Názáráńskiego miedzy bráćią iego. Piekność iego iá= 17
koby pierworodnego Byká: Rogi iego iákoby Rogi Jednorożcowe: ty=
mi rozmiece Pogány áż do końcá ziemie. Te są mnostwá Effráimowe/
á te są tyśiace Mánássesowe. Y Zábulonowi rzekł: Wesel sie Zábulon 18
w wyśćiu twoim / á Jsáchár w namiotách twoich. Ludźi wzową ná 19
gorę/tám będą ofiárowáć ofiáry spráwiedliwośći. Ktorzy powodź mor=
ská iáko mleko zsáć będą/y skárby skryte piaseczne.
Y Gádowi też rzekł: Błogosłáwiony w szerokośći Gád/ odpoczynał 20
iáko Lew/ wźiął rámię y wierzch głowy. Y oglądał páństwo swoie/że 21
w częśći swey był Doktorem postánowion: ktory był z Kśiążęty ludu/ y
czynił spráwiedliwośći Páńskie/á Sąd swoy z ludem Jzráelskim.
Dánowi też rzekł: Dán młody Lwiczek/poplynie hoynie z Bázán. 22
Y Nephtálimowi rzekł: Nephtálim obfitośći będźie vżywał / y będźie 23
pełen błogosłáwieństwá Páńskiego: Morze y Południe pośiedźie.
Ku Asserowi też rzekł: Błogosłáwiony w syniech Asser/niechay sie po= 24
doba bráćiey swoiey/ niech omoczy w oleiu nogę swoię / Żelázo á Miedź 25
obow iego. Jákowe dni młodośći twoiey/táka y stárość twoiá.
Nie iest iny/ iáko Bog naiwprzeymieyszy / ten ktory ná niebo wstępuie 26
pomocnikiem twoim. Z wielmożnośći iego obłoki sie przebiegáią/ mieß=
kánie ieg° wzgorę/y pod rámiony wiecznymi: wyrzući z oblicznośći twey 27
Iere:23. V. 6. nieprzyiaćielá/ á rzecze: Skruß sie. Będźie mieszkał Jzráel z dufániem á 28
& 33. V. 26. sám. Oko Jakobowe ná ziemi zboża/y winá/y niebiosá zámrocą sie rosą.
Błogosłáwionyś ty Jzráelu. Ktoż podobny iest tobie ludu / ktory zbá= 29
wion bywaß w Pánie? Tarcz pomocy twoiey/ y miecz czći twoiey: zá=
przą sie ćiebie nieprzyiaćiele twoi/á ty ich szyie podepceß.

Kápit. 34.

¶ Moizeß ná gorę wstąpił: ziemię obiecáną oglądał: vmárł: Lud go płácze/á ná mieysce iego Jozue wstąpił.

Moizeß ná gorze ziemię obiecáną o= glądał. WStąpił tedy Moizeß z polá Moábskiego ná go= 1
re Nebo / ná wierzch Fázgá przećiwko Jerycho : y vkazał mu
Pan wszystkę ziemię Gálááð áż do Dán/y wszystkę ziemię Ne= 2
2 Mac:2. V. 4 phtálim/y ziemię Effráim y Mánásse/y wszystkę ziemię Judá/áż do mo=
Sup: 3. V. 27. rzá ostáteczniеyßeg°/y stronę od Południá/y szerokość polá Jerycho miá= 3
stá Palm áż do Segor. Y rzekł Pan do niego : Táć iest ziemiá / o kto= 4
Gen:12. V. 7. ram przyśiągł Abráhámowi/Jzáákowi/ y Jakobowi/ mowiąc: Plemie=
& 13. V. 15. niu twemu ią dam. Widźiałeś ią oczymá twymi/ale nie wnidźieß do niey
& 15. V. 12. Vmárł tedy tám Moizeß sługá Páński w ziemi Moábskiey z roska= 5
& 26. V. 4. zánia Páńskiego : y pochował go w padole ziemie Moábskiey przećiwko 6
Iude: V. 9. Fogor: y nie dowiedźiał sie człowiek do tych miást gdźieby był grob ieg°.
Miał Moizeß sto y dwádźieśćiá lat kiedy vmárł: á wżdy ni oko iego sie 7
záćmiło/áni ząb sie poruszył. Y płákáli go synowie Jzráelowi ná polách 8
moábskich przez trzydźieśći dni:y wypełniły sie dni żáłoby Moizeßowey.
Jozue lepák syn Nunow nápełnion iest Duchem Mądrośći: bo Moi= 9
zeß włożył nań ręce swoie. Y byli mu posłuszni synowie Jzráelowi/y v=
czynili tak

10 czynili ták iáko przykazał Pan Moizeszowi. A nie powstał wiecey Pro-
rok miedzy Izráelem iáko był Moizesz / ktoregoby ták Pan znał twarzą
11 w twarz we wszystkich znákách y cudách/ktore posłał przezeń áby ie czy-
nił w ziemi Egyptskiey Fáráonowi/y wszystkim sługam iego/ y wszyst-
12 kiey ziemi iego/y wszelką reke mocną/y bárzo wielkie dziwy/ ktore czynił
Moizesz przed wszystkim Izráelem.

Dokończenie wszystkich Kśiąg Moizeszowych.

KSiegi Jozuego/po Zydo-wsku/ Jehozua.

Kápit: I.

¶ Pan Bog dodáie myśli Jozue/ á on ludu roskazał sie ná droge gotowáć/ á lud mu posłuszeństwo ślubuie.



1 Y Stáło śie po śmierći Moizeszowey słu-
gi Páńskiego/że mowił Pan do Jozue syná Nuno-
wego/ służebniká Moizeszowego/ y rzekł do niego:
2 Moizesz sługá moy vmárł: wstań á przepraw sie
przez ten Jordan / ty y wszystek lud z tobą / do zie-
mie ktorą ia dam synom Izráelowym. Káżde mie- Deut:11.℣24
śce po ktorym będą stąpáć stopy wásze/ dam wam/ Inf: 14.℣9.
3 iakom powiedział Moizeszowi. Od puszczey y Libanu/ áż do rzeki wiel-
4 kiey Eufráten; wszystká ziemiá Etheyska áż do wielkieg morza ná zachod
słońcá

słońcá / bedzie gránicá wáßá. Zaden śie niebedzie mogł wam przećiwić 5
przez wßystkie dni żywota twego: Jákom był z Moizeßem/ták y z toba
bede: nieopußcze áni cie odstapie. Pośilay śie á badź duż: Abowiem ty 6
losem podzieliß ludowi temu żiemie / ktoram oycom ich przyśiagł dáć im.
A przeto pośilay śie y badź bárzo mocny: ábyś strzegł y pełnił wßytek zá- 7
kon/ktoryć roskazał Moizeß sługá moy. Nie vstepuy od niego/áni ná prá-
wa áni ná lewa strone/ ábyś wyrozumiał wßystkie rzeczy ktore czyniß.
Księgi zakonu tego niechay nieodchodza od vst twoich/ ále bedzieß w 8
nich rozmyślał wednie y wnocy/ ábyś strzegł y czynił te wßystkie rzeczy/
ktore sa w nich opisáne: tedy ták wyprostuieß droge twoie/ y wyrozu-
mieß ia. Otoć przykázuie: Pośilay śie á badź duż. Nieboy śie áni śie le- 9
kay: ábowiem iest z toba Pan Bog twoy/we wßem ku czemu śie kolwiek
obroćiß. Roskazał tedy Jozue Książetom ludu/mowiac: Idźćie po- 10
śrzodkiem obozu / á przykáżćie ludu mowiac: Nágotuycie sobie pokár- 11
mow / abowiem czwartego dniá poydziecie zá Jordan/ á wnidziecie do
żiemie/ ktora wam Pan Bog wáß da/ábyśćie ia pośiedli. Pokoleniu też
Ruben y Gád/y połowicy pokoleniu Mánáśesowego/ rzekł: Pámietay- 12
ćie ná słowá ktore wam roskazał Moizeß sługá Páński / mowiac: Pan 13
Bog wáß dał wam odpoczynienie/y wßystke żiemie. A ták żony wáße/
Num:32. ℣ 20 y synowie wáßy / y dobytek wáß / zostána w tey żiemi ktora wam dał
Moizeß z one strone Jordanu: á wy idźćie zbroyni przed brácia wáßa/ 14
wßyscy mocney reki / y walczćie zá nie / dokad nie da Pan odpoczynienie 15
bráciey wáßey/ iáko y wam dał/ y dokad nieodzierża żiemie / ktora Pan
Bog wáß ma im dáć: á ták śie náwroćićie do żiemie dzierżáwy wáßey
y bedziecie w niey mießkáć/ ktora wam dał Moizeß służebnik Páński z o-
ne strone Jordanu/ná wschod słońcá.
Tedy oni odpowiedzieli Jozuemu/ ták mowiac: Coś nam roskazał/to 16
wßystko vczynimy: y gdzie nas kolwiek posleś/poydziemy. Jákośmy we
wßystkich rzeczách byli posłußni Moizeßowi/ták y ćiebie słucháć bedzie- 17
my: tylko niechay bedzie Pan Bog z toba/ iáko był z Moizeßem. Ktoby
śie kolwiek sprzećiwił roskazániu twemu / á nie vsłuchał káżdego słowá 18
twego ktore roskażeß/ niech vmrze. Tylko ty pośilay śie / á meżnie sobie
poczynay.

Kápit: 2.

¶ Posłano ßpiegi do miástá Jerycho/ ktorych Ráab nieucćiwa Białagłowá
przechowáłá/ wźiawßy od nich obietnice litośći.

Jozue ßpie-
gi ßle do Je-
rychá.

WOsłał tedy Jozue syn Nunow z Sethym dwu 1
meżu ßpiegierzow potáiemnie / y rzekł im: Idźćie / á obáczćie
żiemie y miásto Jerycho. Oni ßedßy / weßli w dom nieuczći-
Iaco: 2. ℣ 15. wey niewiásty/ imieniem Ráab / y odpoczyneli v niey. Doniosłá śie tá
Heb:11. ℣ 21. wieść Królá Jerychowego/ y powiedziano mu/ oto przyßli tu meżowie 2
noca z synow Izráelskich/ áby wyßpiegowáli żiemie. Posłał tedy Krol 3
Jerychá do Ráab / mowiac: Wywiedź meże ktorzy przyßli do ćiebie/ á
weßli w dom twoy: boc to sa ßpiegowie / á przyßli przegledáć wßystke
żiemie. Tedy oná niewiástá wźiawßy meże / skryłá ie/ y rzekłá: W 4
prawdzieć wyznawam/żeć do mnie weßli/álem ia niewiedziáłá skad by-
li/ á gdy zámykano brane wieczor / y oni záraz em wyßli/á niewiem kedy 5
śie obroćili: puśććie śie po nich co rychley/ poimaćie ie. A oná byłá kazáłá 6
Ráab ßpie-
gierze zácho
wáłá.
meżom wstepić ná wyżßy strych domu swego/ y przykryłá ie pázdzierzem
lniánym/ktore tám było. A ći ktorych było posłano/puśćili śie po nich dro- 7
ga ktora

gą ktora wiedzie ku brodu Jordanowemu / á iáko skoro oni wyiácháli/
nátychmiast Bráne zámkniono.
8 Ci lepak ktorych było skryto/ ieszcze byli niezásneli/á oto niewiástá przy
szłá do nich mowiąc: Wiem że wam Pan dał te ziemię: ábowiem przy-
9 padł ná nas strách wász / iż prawie pomdleli wszyscy obywátele ziemie.
10 Słyszelismy że Pan wysuszył wody morzá czyrwoneg/gdyście wy przez
nie szli/wychodząc ze Egyptu. Y coście też vczynili dwiemá Krolom A- Num:21.
morreyskim/ktorzy byli z one strone Jordanu/Seonowi y Ogowi/ktore-
11 ście pobili. To słysząc/polekálismy sie/y práwie w nas zemdláło serce ná-
sze/ y niezostáłá w nas duszá ná przyscie wásze. Abowiem P. Bog wász/
12 onci iest Bog ná Niebie wzgore/ y ná ziemi nisko. Przetoż teraz przy-
śiężcie mi przez Páná/iż ták iákom ia łáskáwie z wámi sie obeszłá/ták y wy
też vczyńcie z domem oycá mego: á daycie mi tego isty znák: iż zostáwi-
13 cie żywo oycá mego/ y mátkę/ y brácią/ y śiostry moie/ y wszystkie rzeczy
ktore ich są/á że wyzwolicie nas od śmierci. Oni iey ná to odpowiedzie-
14 li: Duszá nászá niechay będzie zá was ná śmierc/iesli nas nie wydasz. A
gdy nam Pan da w moc te ziemię/ vczynim przećiwko tobie miłosierdzie
15 y prawdę. Spuśćiłá ie tedy po powrozie z okná: ábowiem dom iey był
16 przy murze. Y rzekłá im: Vstąpcie ná gory/by sie z wámi niestráfili/ci kto-
rzy was gonią/ iádąc ná zad: á tám sie kryićie przez trzy dni/áż sie wro-
17 cą/toż potym puśćićie sie swą drogą. Ktorzy też rzekli do niey: Będziem
18 wolni od przysięgi/ktorąś nas poprzysięgłá/ iesliżeby gdy wnidziemy do
tey ziemie / niebyło znáku sznurká czyrwonego iedwábnego/ żebyś go nie
záwieśiłá w oknie / ktorymeś nas spuśćiłá: á nie zgromádziłá do śiebie
oycá twego y mátki/tákież y bráciá/y wszystke rodzine twoie. Abowiem
19 kto ze drzwi domu twego wynidzie/ sam sobie winien będzie / krew iego
będzie ná głowę iego/á my niebędziemy w tym winni. A wszystkich kto-
rzy z tobą w domu będą/ krew zleie sie ná głowę násze / iesliby sie ich kto
20 dotknął. Ale będzieszli nas chćiáłá wydáć/á te rzecz dáć miedzy ludzie/bę-
dziem wolni á niewinni tey przysięgi / ktorąś nas poprzysięgáłá. Oná
21 im odpowiedziáłá: Niech sie sstánie iákośćie mowili. A wypuśćiwszy
ie/aby szli/ záwieśiłá sznur iedwábny czyrwony w oknie.
22 A oni idąc przyszli ná Gory/y mieszkáli tám przez trzy dni/ ážby sie w-
rocili / oni ktorzy ich gonili: ábowiem szukáiąc po wszystkich drogách/
23 nie náleźli ich. A gdy sie zás oni do miástá wrocili / tedy też szpiegowie
wyszli z Gor/ y przepráwiwszy sie przez Jordan / przyszli do Jozue syná
24 Nunowego/y powiedzieli mu wszystko/co sie im przydáło/mowiąc: Dał
Pan wszystkę te ziemię w ręce násze / á od stráchu po vpadáli wszyscy o-
bywátele iey.

Kápit: 3.

¶ Mocą á dźiwem osobliwym od Bogá Jordan wysechł/y ták lud
Jzráelski przeszedł do ziemie obiecáney.

1 Tozue tedy wstáwszy w nocy/ ruszył śie z obozem:
á wyćiągnąwszy z Sethym / przyszli ku Jordanowi/on sam y
2 wszyscy synowie Jzráelowi / y mieszkáli tám trzy dni. Ktore
3 gdy przeminęli/szli woźni środkiem obozu wołáiąc y mowiąc. Gdy vy-
rzyćie Archę przymierza Páná Bogá wászego / y Kápłany rodu Lewit-
skiego/á oni ią niosą/tedy sie też wy ruszćie/idźćież zá nimi: niechże będzie
4 miedzy wámi/ y Archą Bożą plac ná dwá tysiącá łokći / abyśćie zdáleká
mogli

mogli widźieć y wiedźieć/ ktorąbyście drogą mieli iść: bośćie przedtym
nigdy nią niechodźili. A wáruyćie przyſtąpić bliſko Archy.
Y rzekł Iozue do ludu: Poświącaycie ſie/boc iutro Pan vczyni mie- 5
dzy wámi dźiwne rzeczy. A do kápłanow rzekł: Weźmićie Archę przy- 6
mierza/idźćieß przed ludem. Oni czyniąc doſyć roſkazániu/ wźięli / y ßli
przed nimi. Potym rzekł Pan do Iozue: Dźiś ćię pocznę wynośić przed 7
wßyſtkim ludem Izráelſkim: áby ználi/iż iákom był z Moizeßem/ tákem
ieſt y z tobą. Ty tylko przykáż Kápłanom/ktorzy noßą Archę przymierza/ 8
á rzec im: Gdy trochę wnidźiećie w wodę Iordanu/ſtoyćieß w niey.
Tedy rzekł Iozue do ſynow Izráelowych: Przyſtąpćie ſám á ſłuchay- 9
ćie słowá Páná Bogá wáßego. Y zás rzekł: Po tym poznaćie / iż Pan 10
Bog żywy ieſt w pośrzodku was / y rozmiece przed oblicznością wáßą
Chánáneußá y Hetheußá/Eweußá/ y Ferezeußá/Gergezeußá/też y Ie-
buzeußá/y Amorreußá. Oto Archá przymierza/ Paná wßyſtkiey źiemie/ 11
poydźie przed wámi przez Iordan. Przeto nágotuyćie dwánaśćie mężow 12
ze dwunaśćie pokolenia Izráelſkiego / po iednemu z káždego pokolenia.
Pſal:113. ℣ 3. Acto:7. ℣ 45. A gdy Kápłani/ ktorzy nioſą Archę przymierza / Páná Bogá wßey źie- 13
mie / ſtáną nogámi w Iordanie/ wody ktore ná dole ſą/zbieżą y opádną/
á ktore z wierzchu ćieką/ w iedney kupie ſie z ßpączą.



Wyßedł tedy wßyſtek lud z namiotow ſwoich/ áby ſie przepráwił zá 14
Iordan: á Kápłani ktorzy nieśli Archę Przymierza/ßli przed nim. A gdy 15
kápłani weßli do Iordanu/á w kráiu wody omoczyli ſwe nogi (á Ior-
Eccl:24. ℣ 36 dan ná ten czás we żniwá rowno z brzegi płynął) ſtáneły wody ktore z- 16
wierzchu płyneły ná iednym mieyſcu/wzdeły ſie wzgorę iákoby gorá/ták
że mogły być widźiáne opodal z miáſtá onego/ ktore zowią Edom/ áż do
mieyſcá Sárthán: á owe zás/ktore z dołu były/ſpłyneły do morzá puſte-
go (ktore teraz zowią martwe) áż do ßczędu opádły. A lud przyſtępo-
wał ku Iordanowi: á Kápłani ktorzy nieſli Archę Przymierza Páńſkie- 17
go/ſtali ná ſuchey źiemi/ w pośrzod Iordaná przepáſány: á lud wßyſtek
po ſuchym łożyſku ßedł.

Kápit: 4.

§ Wynieśiono dwánaśćie kámieni ze śrzodku Jordaná ná pámiatke potomnym cżáſom/á druga dwánaśćie we śrzodku łożyſká Jordanowego poſtáwiono.

1 KTorzy gdy przeßli / rzekł Pan do Jozue: O-
2 bierz dwánaśćie meżow po iednemu z káżdego pokolenia/przy-
3 káżże im/ áby wźieli z pośrzodku łożyſká Jordanowego/gdźie
ſtały nogi kapłáńſkie / dwánaśćie co twártßych kámieni/ ktore położyćie
ná tym mieyſcu/ gdźie rozbiiećie namioty tey nocy. Przyzwał tedy Jozue
4 dwánaśćie meżow/ wybránych ze dwunaśćie pokolenia ſynow Izráelo-
5 wych / z káżdego po iednemu / y rzekł do nich: Idźćie przed Archa Páná
Bogá wáßego do pośrzodku Jordaná/wynieśćieß z támtad káżdy ſwoy
kámień ná rámionách wáßych / podług liczby pokolenia ſynow Izráelo-
6 wych / áby były ná znák miedzy wámi. A gdy was beda pytáć ſynowie
7 wáßy iutro/ mowiac: Coż ſie przez to kámienie rozumie? Odpowiećie
im/vſtáły wody Jordanowe/przed Archa przymierza Páńſkiego/gdy ßłá
przezeń: á przeto położono to kámienie/ ná pámiatke ſynom Izráelowym
8 ná wieki. Vczynili ták ſynowie Izráelowi / iáko im roſkazał Jozue/
wynießli z pośrzodku łożyſká Jordanowego dwánaśćie kámieni / iáko
mu był Pan roſkazał/ według liczby ſynow Izráelowych / áż ná mieyſce
9 gdźie byli rozbili namioty/y támże ie położyli. Tákież inych dwánaśćie
kámieni położył Jozue we śrzodku łożyſká Jordanowego/ gdźie ſtali ká-
płani/ktorzy nieśli Arche Przymierza Páńſkiego/y ſa tám ná tym mieyſcu
10 áż podźiś dźień. A kápłani ktorzy nieśli Arche/ ſtali w pośrzodku Jor-
daná/dotad áż ſie wßyſtko dokonáło/co był Pan poruczył Jozue mowić
do ludu Izráelſkiego/iáko mu Moizeß był powiedźiał: Pośpießył ſie te-
11 dy lud y przeßedł Jordan. A gdy przeßli wßyſcy/ßłá y Archá Páńſka/
12 á kápłani też ßli przed ludem. Synowie też Rubenowi y Gádowi / y
połowicá pokolenia Mánáſse/ßli przed brácia ſwoia ſyny Izráelowemi
13 zbroyno/iáko im był przykazał Moizeß: y cżterdźieśći tyśiecy meżow wa-
lecżnikow z ſwemi zaſtepámi y huffy/ßli rownymi polámi miáſtá Jery-
14 cho. W ten dźień vwielbił Pan Jozue przed wßyſtkim Izráelem / ták iż Num:32.ꝟ29
15 ſie go báli/iáko ſie báli Moizeßá / poki ießcże był żyw. Y rzekł do niego:
16 Roſkáż kápłanom/ktorzy noßa Arche przymierza Páńſkiego/ żeby wyßli
17 z Jordaná. Tedy im roſkazał mowiac: Wynidźćie z Jordaná. A gdy wy-
18 ſtapili nioſac Arche przymierza Páńſkiego/á poczeli wſtepowáć ná ſucha
źiemie/ wrociły ſie zás wody do łożyſká ſwego / y płyneły iáko przedtym
zwykły. A lud wyßedł z Jordanu / dźieśiatego dniá kśieżycá pierwßego/
19 y położyli ſie obozem w Gálgális/ od wſchodu słońcá miáſtá Jerycho.
Dwánaśćie też kámieni/ktore byli wźieli z łożyſká Jordanowego/ po-
20 łożył Jozue w Gálgális/y rzekł do ſynow Izráelowych. Gdyby iutro ſy-
21 nowie wáßy pytáli oycow ſwoich / mowiac: coż ſie rozumie przez to ká-
mienie? Naucżyćie ie y powiećie/ po ſuchym łożyſku przeßedł Izráel ten
22 Jordan/ábowiem Pan Bog náß wyſußył wody iego/ przed obliczności a
23 náßa/áześmy przeßli/iáko był pierwey vczynił w morzu Czerwonym/kto- Exo:14.ꝟ21.
24 re też wyſußył dokadeśmy nieprzeßli: áby poználi wßyſtki narody źiem-
25 ſkie/reke Páńſka być namocnieyßa/á żebyśćie też y wy báli ſie Páná Bo-
gá wáßego ná wßelki cżás.

Kápit: 5.

§ Polekáli ſie Chánáneyczykowie/obrzezáli ſie Izráelczykowie/Pháze przeßćia obchodza/ vſtáłá Mánná/Angioł Páńſki ſie vkazał Jozuemu.

TO gdy vsłyszeli wszyscy Krolowie Amorreyscy/ 1
ktorzy mieszkáli zá Jordanem ku zachodu słońcá / wszyscy kro-
lowie Chánáneyscy / ktorzy byli posiedli mieyscá blisko wiel-
kiego morzá : że wysuszył Pan wode w Jordanie/ przed syny Izráelowe-
mi/ dokad nieprzeszli/ zemdláło w nich serce ich/ á prawie w nich dusze nic
niezostáło/ boiacych sie przyyścia synow Izráelowych.
Tegoż czásu rzekł Pan do Jozue: Náczyń sobie nożow kámiennych/ á 2
Jozue syny IzRáelskie obrzez powtore syny Izráelowe. Vczynił Jozue co Pan roskazał/ y obrze- 3
powtore o- zał syny Izráelowe ná pagorku Obrzezek. A tá iest przyczyná wtorego o- 4
brzązuie. brzezánia. Wszystek lud ktory wyszedł z Egyptu pogłowia mezkiego/ w-
szyscy bitni meżowie / pomárli ná puszczey/ obchodzac one dálekie drogi/
ktorzy wszyscy byli obrzezáni. A lud ktory sie zrodził ná puszczey / przez 5
czterdzieści lat drogi bárzo szerokiey puszczey / niebył obrzezány : aż wy- 6
gineli/ ktorzy nie słucháli głosu páńskiego/ y ktorym przedtym przysiagł/ że
im miał vkázać ziemie opływáiaca mlekiem y miodem. Tych synowie 7
wstapili ná mieyscá oycow swoich/ y obrzezáni sa przez Jozue : bo iáko sie
byli národzili/ ták byli nieobrzezáni / áni ich był żaden ná drodze obrzezał.
A gdy byli wszyscy obrzezáni/ mieszkáli ná tymże mieyscu/ dokad sie nie- 8
wygoili. Y rzekł Pan do Jozue : Dziśiá ziałem zelżywość Egyptska z 9
was: y názwano iest imie mieyscá onego Gálgálá/ aż do dziśieyszego dniá.
Mieszkáli tedy synowie Izráelowi w Gálgálách/ y spráwowáli Fáze 10
czternastego dniá Kśieżycá / ku wieczorowi ná polách Jerychowych : y
iedli z vżytkow ziemie dniá wtorego/ y Przáśne chleby/ y prażmo tego ro- 11
czne. Y przestáłá bywáć Mánná/ gdy sie ieli ieść vżytkow z ziemie/ áni po 12
żywáli wiecey onego pokármu synowie Izráelowi/ ále iedli tego látá v-
Exo:23.℣23. żytki ziemie Chánáneyskiey. A gdy iuż był Jozue ná polu miástá Jery- 13
cho/ podniosł oczy/ y vyźrzał meżá stoiacego przeciwko sobie/ á on trzyma
miecz goły/ szedszy k niemu. Y rzekł do niego : Naszześ czyli nieprzyiaciel-
ski? On mu odpowiedział : Nikakiey/ ále iestem Hetman woyská Pań- 14
skiego/ á teraz przychodze. Vpadł Jozue twarza ná ziemie/ á czyniac cześć
Exo:3.℣5. rzekł : Co pan mowi ku słudze swemu? Rzekł do niego : Zzuy boty two- 15
ie z nog twoich : ábowiem mieysce ná ktorym stoisz/ świete iest. Y vczynił
Jozue/ iáko mu było roskazano.

Kápit: 6.

¶ O dobyćiu y skáżeniu Miástá Jerycho/ o záchowániu Ráab
niewiásty/ y przeklectwo miástá tego.

A Jerycho zámknione á opátrzone było/ dla strá- 1
chu synow Izráelowych/ á nikt nieśmiał wynieść/ áni wnieść. Y
rzekł Pan do Jozue: Otom dał w rece twe Jerycho krolá iego/ y 2
wszytki meże mocne. A przeto obeydźcie miásto wszyscy waleczni meżowie 3
raz ná dzień: á ták vczynicie przez sześć dni. A siodmego dniá/ kápłani we- 4
zma siedm trab/ ktorych vżywáia w miłościwe láto/ y poyda przed Arche
przymierza : y obeydziecie miásto siedm kroć/ á kápłani beda trabic w tra-
by. A gdy zábrzmi trabienie dłuższe á drobnieysze / y w vszách wászych 5
brzmieć bedzie/ zákrzyknie wszystek lud wielkim głosem/ tedy mury mieys-
kie do gruntu vpádna/ y wnidzie ieden káżdy tym mieyscem przeciwko
ktoremu stał. Wezwał tedy Jozue syn Nunow kápłanow/ y rzekł do 6
nich : Weźmicie Arche przymierza/ á siedm inych kápłanow niechay we-
zma siedm trab Miłościwego látá / niechże ida przed Arche przymierza
Páńskiego/

7 Pańskiego. Do ludu tákież rzekł: Idźcież/ obydźcież miásto/ idąc zbroyni
8 przed Archą Pańską. Gdy Jozue słow dokonał/ á śiedm kápłanow zátrą-
9 biło ná śiedmi trąbách przed Archą przymierza Pańskieg/ á wszystko woy
sko zbroyno szło przed Archą/ pospolitych ludźi gmin szedł zá Archą/ á trą-
10 bienie sie po wszech mieyscách rozlegáło. A przykazał był Jozue ludu/ mo-
wiąc: Niebędźiecie wołáć/ ani sie dacie słyszeć/ áni żadnego słowá wy-
puścicie z vst wászych/ áż przyidźie ten dźień/ ktorego wam rzekę/ wołaycie
11 ákrzyczćie. Tedy obchodźiłá Archá Pańska miásto raz ná dźień/ á wroci-
12 wszy sie do obozu/ tám stałá. Gdy tedy Jozue w nocy wstał/ wźięli kápła-
13 ni Archę Pańską/ á śiedm z nich wźięli śiedm trąb/ ktorych vżywano ná
Miłośćiwym lećie/ y szli przed Archą Pańską trąbiąc: á lud zbroyny szedł
przed nimi/ lud záś pospolity szedł zá árchą/ trąbiąc wtrąby. Y obeszli wto-
14 rego dnia miásto raz/ y wroćili sie do obozu. Ták czynili przez sześć dni.



15 A śiodmego dnia/ wstawszy o świtániu/ obeszli miásto/ iáko było im
16 náznáczono/ śiedm kroć. A gdy zá śiodmym rázem kápłáni trąbili wtrąby/
rzekł Jozue do wszystkiego ludu Izráelskiego: Wołaycie/ ábowiem dał
17 wam Pan miásto: Niechże to miásto będźie przeklęte Pánu/ y wszystkie
rzeczy ktore w nim są: Sámá tylko Raáb białagłowá nierządna/ niech
będźie żywá ze wszystkiemi ktorzy z nią w domu są: Abowiem zátáiłá
18 posły/ ktoreśmy byli posłáli. A wy strzeżćie sie/ ábyśćie niczeg z tych rzeczy
niedotykáli/ ktore wam są zákázáne/ byśćie lepák niebyli winni przestępst-
wá/ y wszystek oboz Izráelski byłby w grzechu/ y tudźież we frásunku. Ale
19 cokolwiek będźie złotá/ srebrá/ naczynia miedźiánego/ y żelázá/ Pánu Bo-
gu to niechay będźie poświęcono/ á złożono w skárbiech iego.
20 Gdy tedy wszystek lud krzyczał/ á w trąby trąbił/ á gdy głos y ono
brzmienie doszło do vszu wszystkiego mnostwá/ nátychmiast mury vpá-
dły/ y wszedł káżdy/ tym mieyscem przeciwko ktoremu stał. Wźięli tedy
21 miásto/ y pobili wszystko co iedno w nim było/ od mężá do niewiásty/ od
dźiećięćia áż do stárego. Woły też/ Owce/ Osły/ wszystkie mieczem pobili.
22 A dwiemá mężom/ ktorych było posłano ná szpiegi/ rzekł Jozue: Wnidź-

Mury miá-
stá Jerycho
vpádły/ kto-
re wziąwszy
co iedno ży-
wo było/ po-
bili.
2 Mach: 12. ℣ 25.
Sup: 2. ℣ 14.
Heb: 11. ℣ 33.

ćie do do^v tám tey nieucćiwey niewiasty/ wywiedźćieß ią y wßystko co
Heb:11.✠31. iedno iey iest/ták iákośćie iey przyśięgli. Wßedßy tám młodźieńcy/ wy= 23
Ráab záchowana. wiedli Ráab/y rodźićie iey/brácia też/ y wßytek domowy sprzet/y rodźi=
ne iey/y kazáli im mießkáć zá obozem Izráelskim. A miásto y wßystkie rze= 24
czy ktore w nim náleźione były/zápalili/chybá złotá/srebrá/naczynia mie=
dźiánego/y żelázá/ktore do skárbu Páńskiego poświećili. Ráab lepák nie= 25
vczćiwey/ y domowi oycá iey/ y wßystkiemu co miáłá / kazał Iozue áby
żyli: y mießkáli miedzy ludem Izráelskim áż podźiś dźień: przeto że byłá
schowáłá posły / ktore był posłał wyßpiegowáć Ierycho. Ná onże czás
wydał Iozue klątwę/mowiąc: Przeklęty mąż przed pánem/ktoryby wzbu= 26
dźił á zbudowáł miásto Ierycho. Pierworodzonym synem swym niech
záłoży grunt iego/á ostátecznym dźieći swych/ niech postáwi brany iego.
Y był Pan z Iozue/á imię iego ostáwiło śie po wßystkiey źiemi. 27

Kápit: 7.

❡ Stáłá śie porażká ludu Izráelskiego v Miástá Hay/dla kradźieży rzeczy przeklę=
tych. Sposob iáko śie o złodźieiu dowiedźieli / y karánie iego.

Ale synowie Izráelowi przestąpili Przykazánie/ 1
y przywłaßczáli sobie z rzeczy przeklętych. Bo Achán syn Chár=
Inf: 22.✠20. mi/ syná Zabdy/ ktory był synem Zárowym z pokolenia Iudá/
1.Para:2.✠7. wźiął nieco z przeklętych rzeczy: y rozgniewał śie Pan ná syny Izráelowe.
A gdy posyłał Iozue z Ierycho męże przećiwko Hay / ktore iest wedle 2
Betháwen/ná wschod słońcá od miásteczká Bethel/rzekł im: Idźćie wy=
ßpieguyćież źiemię. Oni pełniąc roskazánie/ wyßpiegowáli Hay. Y w=
roćiwßy śie/rzekli do niego: Niechay śie nietrudźi wßystek lud / ále dwá 3
álbo trzy tyśiące mężow niechay ćiągną/á wygłádzą miásto. Bo co śie ma
wßystek lud prácowáć przećiw troße nieprzyiaćielom.
Szło tedy trzy tyśiące walecznych mężow / ktorzy tył podáli/y pobići 4
są od mężow miástá Hay: y pádło ich trzydźieśći y ßeść mężow. A goni= 5
li ie nieprzyiaćiele od Brony áż do Sábárym / y pobili ie z przykrych gor
vćiekáiące. Y vlękło śie serce ludu wßystkiego/y rosplynęło śie iáko wodá.
A Iozue roztárgał odźienie swe/ y padł ná twarz swą ná źiemi przed Ar= 6
chą Páńską / áż do wieczorá/ ták sam iáko y wßyscy stárßy ludu Izráel=
skiego: y sypáli proch ná głowy swoie. Rzekł Iozue: Ach Pánie Boże/ 7
czemużeś raczył przewieść ten lud przez Iordan/ ábyś nas wydał w rece
Amorreyskie/y wygłádźił nas. O bychmy byli mießkáli z one strone Ior=
dánu/iákośmy byli poczęli. Moy Pánie Boże/ co rzekę: widząc Izráelá 8
nieprzyiaćielom swym tył podáiąc? Vsłyßą Chánáneyczykowie/y wßy= 9
scy obywátele źiemie/ á społecznie śie zebrawßy/ofkoczą nas/ y wygłádzą
imię náße z źiemie. Coż vczyniß imieniu twemu wielkiemu? Rzekł Pan 10
do Iozue: Wstań/co leżyß ná twarzy swey ná źiemi? Zgrzeßyłći Izráel 11
y przestąpił vmowę moię/y wźięli tych przeklętych rzeczy/y vkradßy ský=
máli/y skryli miedzy sprzęty swemi. A niebędźie śie mogł ostáć Izráel przed 12
nieprzyiaćielmi swoiemi / ále będźie przed nimi vćiekał: bo śie splugáwił
przeklętymi rzeczámi: niebędę dáley z wámi/áż skrußyćie tego/ktory tego
grzechu winien iest. Wstań / poświęć lud/á rzecz mu: Poświącayćie śie 13
ná iutro. Abowiem to mowi Pan Bog Izráelow: Przeklęctwo iest mie=
dzy wámi Izráelu. Niemożeß śie ostáć przed nieprzyiaćielmi swemi/ do=
kąd niebędźie záglądzon/ten ktory śie splugáwił tym grzechem. A przystą=
pićie poránu wßyscy według pokolenia wáßych/á ná ktorekolwiek poko= 14
lenie los

lenie los padnie / przystapi po rodzinách swoich / á rodziny (przystapia)
15 według domow / á dom po iednym mężu. A ktokolwiekby w tym grze=
chu był náleziony/spalon będźie ze wszystká swa máietnośćia: bo przestapił
vmowe Páńską/y vczynił nieprzystoyna rzecz w Izráelu. Wstawszy te=
16 dy Jozue ráno/przyzywał k sobie lud Izráelski po pokoleniu: Y náleziono
17 iest pokolenie Judá. Ktore gdy stawáło po fámiliách swych / náleziono
w tym fámilia Zare. Te też po domiech ofiáruiac nálazł Zabdy: ktorego
18 dom ná káżdego meżá iesżcze dźielac / nálazł winnego Achán syná Chár=
miowego/ syná Zábdy / ktory Zábdy był synem Zare z pokolenia Judá.
19 Rzekł Jozue do Achán: Synu miły/day chwałe Pánu Bogu Izráel=
skiemu/á wyznaway y powiedz mi/coś vczynił/á nie tay. Odpowiedźiał
20 Achán Jozue / y rzekł do niego: Záprawdę iaciem zgrzeszył Pánu Bogu
21 Izráelskiemu/ták á tákem vczynił. Vyzrałem miedzy łupy płaszcz kármá=
zynowy przewyborny / y dwieśćie skoycow srebrá/ y blat złotá/iáko pieć=
dźieśiat syklow: co iż mi sie podobáło/wźiałem y skryłem w źiemi pośrzod
namiotu mego/srebrom tákież źiemia przysuł.



22 Posłał tedy Jozue służebniki do Namiotu iego / ktorzy szedszy/ nálezli
wszystkie rzeczy schowáne ná onymże mieyscu / społem y srebro. A zabra=
23 wszy z namiotu / przynieśli ie do Jozue / y do wszystkich synow Izráelo=
24 wych/y porzucili przed pánem. Wźiawszy tedy Jozue Achán syná Zare/
y srebro/ y płaszcz/ y złoty knot/syny też y corki iego/woły/osły/y owce/ y
namiot/ y wszystek sprzet domowy (á wszystek lud Izráelski z nim) wie=
dli ie do padołu Achorow. Tám rzekł Jozue: Ześ nas záfrasował/ zárá=
25 źi ćie Pan Bog dźiś. Y vkámionował go wszystek Izráel/y wszystko co
26 było iego/ogniem spalono. Y námiotáli nań wielka kupe kámienia / ktora
trwa áż do dźisieyszego dniá: Y odwroćił sie gniew Páński od nich. A
názwano imie mieyscá onego/Padoł Achorow/áż po dźiś dźień.

Kápit: 8.

§ Dobyli miástá Hay/Krolá obieśili/zbudowáli Ołtarz kámienny/Deuteronom
Kśiegi ná kámieniu rzezą/á Ludu Błogosłáwieństwo dano.

I Rzekł Pan do Jozuego: Niebóy ſie áni lękay: 1
Weźmi zſobą wßyſtko mnoſtwo mężow woiennych / á wſtá-
wßy ćiągni ku miáſteczku Hay: Otom dał w rękę twoię kro-
Supr. 6. ℣ 20. lá iego/ y lud/ y miáſto/ y źiemię. Y vczyniß miáſtu Hay y Krolowi iego 2
ták/ iákoś vczynił Jerychowi/ y krolowi iego: á łup y wßyſtko bydło/ ro-
zbierzećie miedzy śię/ poſtaw zaſadzkę zá miáſtem.
Dobywáia miáſtá Hay. Wſtał tedy Jozue y wßyſtko woyſko woienne z nim / áby ćiągneli ku 3
miáſtu Hay: á obrawßy trzydźieśći tyśiecy mężow mocnych / poſłał ie
nocą / przykazawßy im mowiąc: Záſadzćie ſie ná zdrádźie z tyłu miáſtá/ 4
á nieodchodźćie dáleko / y bądźćie wßyſcy gotowi: á ia y ine mnoſtwo 5
ktore przy mnie ieſt/ poydźiemy przećiwko miáſtu z drugą ſtronę. A gdy ſie
wyrwą przećiwko nam/ iákoſmy przedtym vczynili/ vćieczemy y podamy
im tył: ážby puśćiwßy ſie zá námi/ opodal od miáſtá odbiegli: bo będą 6
rozumieć / żebyſmy iáko y pierwey vćiekáli. A ták gdy my będźiemy vćie- 7
káć/ á oni ſie zá námi vdádzą/ y wyſkoczyćie z zaſády/ y ſpuſtoßyćie miáſto:
á da ie Pan Bog wáß w ręce wáße. A gdy weźmiećie/ zápalćieß ie/ y v- 8
czynićie wßyſtko iákom roſkazał. Puśćił ie tedy/ y ßli ná mieyſce zaſády/ 9
y záſádzili ſie miedzy Bethel y Hay/ ná zachod słońcá miáſtá Hay. A Jo-
zue nocy oney zoſtał w pośrzodku ludu/ á wſtawßy ná świtániu/ z ßyko- 10
wał towárzyße/ y ßedł z ſtárßymi ná czele woyſká/ máiąc ná pomoc lud. 11
A gdy przyßli y wyſádźili ſie náprzećiwko miáſtu / ſtánęli ná ſtronie od
miáſtá / ták że miedzy nimi á miedzy miáſtem byłá doliná. A pięć tyśięcy 12
mężow był obrał y záſádźił ná vſádce/ miedzy Bethel y Hayem od zacho-
dney ſtrony tegoż miáſtá. A oſtátek woyſká ku pułnocy ſpicę miáło/ ták że 13
oſtáteczni mnoſtwá / zachod ſtrony miáſtá dośięgáli. Szedł tedy Jo-
zue oney nocy/ y ſtánął w pośrzodku doliny. Co gdy vyźrzał Krol Hay- 14
ſki/ pokwápił ſie ráno/ y wyßedł ze wßyſtkim woyſkiem mieyſckim / y o-
brocił ſpicę ku pußczey/ niewiedząc że w tyle táiły ſie zdrády. A Jozue y 15
wßyſtek Izráel/ vſtąpili polá/ rzekomo z ſobą trwożąc/ y vćiekáiąc drogą
po puſtyni. A oni krzycząc ſpołecznie/ á ſpołecznie ſie nápomináiąc/ goni- 16
li ie. A gdy odeßli od miáſtá / ták że áni ieden w mieśćie Hay y Bethel 17
niezoſtał/ ktoryby niegonił Izráelá / ták iáko wybiegli/ zoſtáwiwßy miá-
ſto otworem. Tedy rzekł Pan do Jozue: Podnieś tarcz ſwą ktorą trzy- 18
maß w ręce twoiey ku miáſtu Hay/ boć ie tobie dam. A gdy podniosł Jo- 19
zue tarcz ſwą/ przećiwko miáſtu/ oni ktorzy śiedźieli ná zaſádách/ nátych-
miaſt wyſkoczyli/ á bieżąc do miáſtá/ wźięli y zápalili ie. A mężowie one- 20
go miáſtá/ ktorzy gonili Jozuego obeyźrzáwßy ſie/ y vyrzawßy dym miá-
ſtá/ á on ſie wznośi áż do niebá/ niemogli dáley áni tám áni ſám vćiekáć:
á zwłáßczá że ći ktorzy ná ogołách vćiekáli/ á mieli ſie ku pußczey/ przeći-
wko im obroćiwßy ſie mocno záſtáwili.
Widząc Jozue y wßyſtek Izráel/ że wźięto miáſto/ á że dym ſie z miá- 21
ſtá wynośi wzgorę/ obroćiwßy ſie záś/ poráźił męże miáſtá Hay. Abo-
wiem y oni ktorzy wźięli y zápalili miáſto: wybieżawßy z miáſtá ku ſwo 22
im/ ięli bić nieprzyiaćiele miedzy ſobą. A gdyż ták z obu ſtron nieprzyiaćie-
le mordowáni byli/ ták że żaden z oney wielkośći ludu nievßedł: poimáli
też żywo y Krolá miáſtá Hay/ y przywiedli go do Jozue. A ták pobiwßy 23
wßyſtki/ ktorzy ſie byli puśćili po Izráelu/ vćiekáiącym ku pußczey. A gdy
ná tymże mieyſcu od mieczá wßyſcy po vpadáli: wroćiwßy ſie ſynowie 24
Izráelowi/ y wybili wßyſtkie ktorzy byli w mieśćie. A było tych ktorzy 25
onego dniá vpádli/ od mężá áż do niewiaſt / dwánaśćie tyśięcy ludzi w-
ßech oby-

26 szech obywátelow miástá Hay. A Jozue nie skurczył reki swey/ktora był
wzgore podniosł / trzymáiąc tarcz / áż byli pobići oni wszyscy obywátele
27 Háyscy. A bydło y korzyśc mieyscka podzielili miedzy sie synowie Izrá-
28 elscy/iáko był Pan roskazał Jozuemu. Ktory wypalił miásto/ y vczynił z *krola Hayskiego obieszono*
29 niego mogiłe wieczną : á krolá ich obieśił ná szubienicy / áż do wieczorá
y do záśćia słońcá. Y roskazał Jozue/ y zieli trupá iego z krzyżá/ y porzu-
ćili tám kedy wchodzą do miástá/ námiotawszy nań wielką gromáde ká-
mienia/ktora trwa áż do dźiśieyszego dniá. Ná ten czás/ zbudował Jo- Exo:20.℣25.
30 zue ołtarz Pánu Bogu Izráelowemu / ná gorze Hebál/ iáko był roskazał Deu:27.℣5.
31 Moizesz służebnik Páński synom Izráelskim / á nápisano iest w Kśiegách
Zakonu Moizeszowego/Ołtarz z kámieniá nieciosánego/ ktorego sie zelá-
zo nietkło : y ofiárował ná nim zapálną ofiáre Pánu/ofiárował też y ofiá-
32 ry spokoyne. Y nápisał Jozue ná kámieniu Deuteronomium (to iest wtory
Zakon) Moizeszow/ktory on był rozłożył przed syny Izráelowemi.
33 A wszystek lud/y wszyscy Stárszy/ Kśiążetá y Sedźiowie/ stali z obu
stron Archy przed oblicznośćią kápłanow/ ktorzy nieśli Arche przymierza
Páńskiego/iáko cudzoziemcy/ták y domárodak. Połowicá ich przy gorze
Gáryzym/á połowicá wedle gory Hebál/iáko był przykazał Moizesz słu-
gá Páński. A naprzod dał błogosłáwieństwo ludu Izráelskiemu / potym
34 czytał wszystki słowá Błogosłáwieństwá y przeklectwá/y wszystko co by
35 ło nápisano w kśiegách zakonu. Niebyło z tych rzeczy ktore Moizesz ro-
skazał nic / czegoby nieruszył / ále wszystko powtorzył wszystkiemu mno-
stwu Izráelskiemu/niewiástam/dźieciom/y cudzoziemcom/ktorzy miedzy
nimi mieszkáli.

Kápit: 9.

¶ Gábáonitowie vczyniwszy postáć dálekiey drogi/ y zwiodszy Jozue swą przyśiegą/
záchowáli żywot swoy/ále ie przedśie ná posługe synom Izráelskim záwiązano.

1 TO gdy vsłyszeli wszyscy krolowie zá Jordanem/
ktorzy mieszkáli po gorách y po polách/ przy morzu y ná brzegu
morzá wielkiego / y ći też ktorzy mieszkáli przy gorze Libanie/
(krol) Etheyski/Amorreyski/Chánáneyski/Ferezeyski/Eweyski/ y Jebu-
2 zeyski/ziecháli á zgromádzili sie pospołu/żeby walczyli przećiw Jozue y lu-
3 du Izráelskiemu/iedną myslą y iedną wolą. Ci lepák ktorzy mieszkáli
w Gábáon/słysząc wszytkie rzeczy ktore poczynił Jozue w Jericho y Hay/
4 chytro mysląc/ nábráli sobie pokármow / wory stáre ná osły wkładszy / y
5 łagwy rzemienne winne podárte y połatáne/boty tákież bárzo stáre/kto-
re ná wietszy znák stárośći połatáli/oblekli sie w wiotche odźienie: chleby
6 też ktore ná droge nieśli/twárde mieli/y zdrobione w kęsy. Y szli do Jozu-
ego/ ktory ná ten czás mieszkał z obozem w Gálgále/y rzekli do niego/y do
wszystkiego ludu Izráelskiego : Przyszlismy z dálekiey strony/chcąc z wá-
mi pokoy vczynic. Y odpowiedzieli synowie Izráelscy/ y rzekli im : By-
7 śćie lepák niemieszkáli w źiemi ktora nam ma być losem rozdźielona/tedy-
bysmy z wámi przymierza vczynic niemogli.
8 Tedy oni rzekli Jozuemu : Jestesmy słudzy twoi. Ktorym mowił Jo-
9 zue : Cożeśćie wy zacz/á skądeśćie przyiecháli ? Odpowiedzieli mu: bár-
zo z dálekiey źiemie/przyiechálismy słudzy twoi/w imie Páná Bogá twe-
go. Abowiem doszłá nas sławá mocy iego / wszystko co vczynił w Egy-
10 ptćie/ y dwiemá krolom Amorreyskim/ ktorzy byli zá Jordanem/ Seono- Num:21.℣24
wi krolowi Hesebońskiemu/ y Ogowi krolowi Básáńskiemu/ ktorzy byli
11 w Astároth : á dla tego nam kazáli stárszy / y wszyscy obywátele źiemie

 nászey:

nāßey: Nábierzćie w ręce pokármow ná dáleką bárzo drogę / zábieżćieß
im á rzecżćie: Jeſteſmy ſłudzy wáßy/ vcżyńćie z námi przymierze. Oto ch- 12
leby ktoreſmy wźieli ciepłe/ gdyſmy z domow nāßych wyßli/ chcąc iść ku
wam: teraz zeſchnęły / y od wielkiey ſtárośći ſię pokruszyły: łagwice tá- 13
kież ſkorzáne nowe wináſmy nálali / teraz ſię iuż popádáły y podárły: o-
dzienie y boty w ktorych chodźimy/ y ktore ná nogách mamy/ dla dáleko-
śći długiey drogi/ wytárły ſię á práwie pokáźiły.
Przyięli tedy pokármy ich / á vſt Páńſkich niepytáli. Y vcżynił z nimi 14
2.Reg.21.b.2. Jozue pokoy/ á vcżyniwßy przymierze/ obiecał im/że niemieli być pobići: 15
Kśiążętá tákież mnoſtwá Izráelſkiego przyśięgli im. A po trzech dni po 16
vcżynieniu przymierza/vſłyßeli że w ſąśiedztwie mießkáli/á miedzy nimi
mieli być. Tedy ruſzyli ſię obozem ſynowie Izráelſcy / y przyćiągnęli trze- 17
ćiego dnia do ich miaſt/ktore miáſtá ták zowią Gábáon/Káffirá/Beroth
y Káryátyárym. Y nie pobili ich/ przeto że im byli przyśięgli Kśiążętá lu- 18
du Izráelſkiego ná imię Páná Bogá Izráelſkiego.
Szemráło tedy wßyſtko poſpolſtwo przećiwko Kśiążętom Izráel-
ſkim. Ktorzy odpowiedźieli im: Przyśięgliſmy im przez imię Páná Bo- 19
gá Izráelſkiego/ á przeto niemożem ſię ich tknąć. Ale im to vcżynimy/ nie- 20
chay będą záchowáni/áby żyli/by ſię ná nas gniew Páńſki niezruſzył/ieſli
byſmy przyśięgę złamáli: ále ták niechay żywi będą / áby ná potrzeby w- 21
ßyſtkiego mnoſtwá drwá rąbáli/y wodę noſili. Gdy to mowili: przy-
zwał Jozue Gábáonity/y rzekł im: Czemuśćie nas chćieli zdrádliwie po- 22
deyść/żeśćie śmieli ták mowić/bárzo dáleko mießkamy od was/gdyż prá
wie po śrzod nas ieſteśćie? A przetoż będźiećie pod przeklęctwem/ á nie- 23
vſtánie w národźie wáßym rąbácż drew / y ten ktoryby wodę noſił do
domu Bogá mego. Oni mu odpowiedźieli: ták nas obwießcżono ſługi 24
twoie/żeby obiecał Pan Bog twoy Moiżeßowi ſłudze ſwemu / iż wam
miał dáć wßyſtkę źiemię/á miał wynißcżyć wßyſtkie obywátele iey. Po-
lękáliſmy ſię tedy bárzo/ y porádźiliſmy dußam nāßym/przywiedźieni do
tego ſtráchem wáßym / y wſtąpiliſmy w tę rádę: á teraz ieſteſmy w ręku 25
twoich: co ſię tobie dobrego y práwego zda/to vcżyń z námi. Vcżynił 26
tedy Jozue iáko był rzekł: y wybáwił ie z rąk ſynow Izráelſkich/że nieby-
li pobići. Vcżynił tedy wyrok onegdy dniá/że mieli być ná poſłudze wßyt- 27
kiego ludu/y Ołtarzá Páńſkiego/rąbiąc drwá/ y wodę noßąc/áż do tego
cżáſu/ná mieyſcu ktoreby ſobie Pan obrał.

Kápit: 10.

¶ O zwalczeniu piąći Krolow y zwießeniu ich/ o przedłużeniu dniá zá mo-
dlitwą Jozue / y o inßych miaſt dobyćiu.

TO gdy vſłyßał Adoniſedech krol Jerozolimski/ 1
że iuż wźiął Jozue miáſto Hay/y zburzył ie. (Bo iáko był vcży
nił miáſtu Jerycho y krolowi iego/ták vcżynił Hay y krolowi
iego.) A iż przyſtáli Gábáonitowie do ludu Izráelſkiego / á iż byli przy-
mierze z nimi vcżynili/bał ſię bárzo. Abowiem Gábáon było miáſto wiel- 2
kie/á iedno z miaſt krolewſkich/ y więtße niżli miáſteczko Hay/ y wßyſcy
w nim byli woiennicy bárzo mocni. Posłał tedy Adoniſedech krol Jero-
zolimſki / do Ohámá krolá Hebrońſkiego/ y do Fárámá krolá Jerymot- 3
ſkiego / y do Jáphiá krolá Láchiſkiego/ y do Dábir krolá Eglomſkiego/
mowiąc: Przyiedźcie do mnie/ á pomożcie mi/ że dobędźiemy Gábáoná/
przeto/ że ſię vćiekł do Jozue / y do ſynow Izráelowych. Zebráwßy ſię 4
tedy/ ćiągnęli pięć Krolow Amorreyſkich/Krol Hieroſolimſki/ Krol He- 5
brońſki/

brońſki/ Krol Jerymotſki/ Krol Láchiſki/ Krol Eglomſki/ záraz z woyſki
ſwemi/ y położyli ſie obozem przy Gábáonie dobywáiacy go. Tedy mie-
6 ſzczánie Gábáońſcy bedac w obleżeniu/ wypráwili do Jozuego/ ktory ná
ten czás mieſzkał w obozie v Gálgáli/ y wſkazáli do niego/ mowiac: Nie-
kurcz reki twey od pomocy ſługom twoim / przyciagni co rychley á wy-
zwol nas/ y day nam pomoc: boć ſie przeciwko nam ziecháli wſzyſcy kro-
lowie Amorreyſcy/ ktorzy mieſzkáia po gorách.
7 Ruſzył ſie tedy Jozue od Gálgáli/ y wſzyſtko woyſko walecznych me-
8 żow z nim/ meżowie co mocnieyſzy. Y rzekł Pan do Jozue: Nieboy ſie ich:
bociem ie dał w rece twoie/ żadenći ſie z nich oprzec niebedzie mogł. Przy
9 padł tedj ná nie Jozue nagle/ ciagnac z Gálgáli cáła noc. A pan ie ſtrwo-
10 żył boiáźnia z oblicznośći ludu Izráelſkieĝ: y ſtárł ie porażka wielka przy
mieśćie Gábáon/ y gonił ie droga ktora wiedzie do Bethoron/ y pobił áż — § Grad ká-
11 do Azechá/ y Macedá. A gdj vciekáli przed ſyny Izráelowymi/ á ſpuſzczáli — miennj padł
ſie ná doł do Bethoron/ ſpuśćił ná nie Pan z niebá wielkie kámienie áż do — ná nieprzy-
Azechá/ y pomárło ich dáleko wiecey od kámieniá grádoweĝ/ niżli co ich — iaćiele Izrá
elowe.
12 mieczem pobili ſynowie Izráelowi. Tedy mowił Jozue Pánu w dzień
ten/ ktorego dał Amorreyczyká przed ſyny Izráelowymi: y rzekł przed ni- — Eſa: 28. ℣ 21.
mi: Słońce nie wznoś ſie wiecey ku Gábáon: áni Kśieżycu ku padoło- — Eccl: 46. ℣ 5.
13 wi Aiálon. Stánelo tedy słońce y mieśiac/ áże ſie pomśćił lud (Boży) — § Słońce y
nád nieprzyiaćioły ſwemi. Zaż tego nie nápiſano w kśiegách (Meżow) — Kśieżyc ſtá-
ſpráwiedliwych. Stánelo tedy słońce w pośrzod niebá/ áni ſie kwápi- — neli przez
dzień.
14 ło zaiśc/ ták długo iáko przez ieden dzień. Niebył przedtym/ áni potym be-
dzie ták długi dzień/ (iáko) gdy był poſłuſzen Pan głoſu człowieczego /
15 á gdy walczył zá Izráelá. Wrocił ſie potym Jozue ze wſzyſtkim lu-
16 dem Izraelſkim/ do obozu do Gálgáli. Abowiem piec krolow vćiekli by-
17 li/ y ſchowáli ſie w iáſkini miáſtá Macedá. Powiedziano tedy Jozuemu
że było náleziono piec krolow/ á oni ſie pokryli w iáſkiniey miáſtá Máce-
18 dá/ ktory roſkazał towárzyſzom / rzekac: Przywalcie wielkimi kámieńmi
dziure tey tám iáſkini/ á oſadźcie meżmi dowćipnymi / ktorzyby ták zám-
19 knionych ſtrzegli: á wy nieſtoycie/ ále gońcie nieprzyiaciele/ á ten oſtátek
iákichkolwiek vciekáiacych / biycie: á niedopuſzczaycie im dopáść do
miaſt ſwoich/ ktorych Pan dał w rec. wáſze. Porázíwſzy tedy nieprzyia-
20 ciele wielka porażka / á prawie do ſzczedu wytráciwſzy / ci ktorzy mogli
21 vść reki Izráelſkiey/ wbiegli do miaſt obronnych. Y wrociło ſie wſzyſtko
woyſko ku Jozue do Macedá / gdzie ná ten czás oboz leżał / zdrowo y w
zupełney liczbie: á żaden nieſmiał przeciwko ſynom Izráelſkim/ áni piſnac.
22 Y przykazał Jozue/ mowiac: Otworzcie dziure do iáſkiniey/ a wywiedź-
23 cie do mnie piec krolow/ ktorzy ſie w niey kryia. Vczynili tedy ſłużebnicy
iáko im było roſkazano: Y przywiedli do niego piec krolow z iáſkiniey/
Krolá Hierozolimſkiego / Krolá Hebrońſkiego / Krolá Jerymotſkiego/
Krolá Láchiſkiego/ Krolá Eglomſkiego.
24 A gdy ie przywiedziono przedeń / przyzwał wſzyſtkich meżow Izráel-
ſkich/ y rzekł do Hetmánow ſweĝ woyſká ktorzy z nim byli: Idźcie/ ſtap-
cieſz nogámi ná ſzyie tych krolow. Oni gdy odeſzli/ y náſtapili nogámi ná
25 gárdłá ich. Záśie rzekł do nich: Nieboycie ſie áni ſie lekaycie/ bierzcie moc
á badźcie duży: boć ták Pan Bog vczyni wſzyſtkim nieprzyiacielom wá-
26 ſzym / przeciwko ktorym walczyc bedziecie. Pobił ie tedy Jozue/ y zábił — piec krolow
á dał ie obieśić ná piaci ſochách: y wiśieli áż do wieczora. Gdy słońce — obieſzono.
27 záchodziło/ roſkazał towárzyſzom/ áby ie pozdeymowáli z ſzubienic. Oni
ziawſzy / wrzucili ie do iáſkiniey w ktorey ſie byli pokryli / y położyli ná



dziurę iey/ kámienie wielkie/ktore trwáią áż podźiśdźień. Tegoż dniá 28
wźiął Jozue miásto Máceda/ y wyśiekł mieczem/y krolá iego zábił/y w-
ßyſtkie obywátele miáſtá tego: nie zániechał w nim/ iácy co drobnieyße
oſtátki. Vczynił ták krolowi miáſtá Mácedá/ iáko był vczynił krolowi 29
Hierychowemu. Puśćił ſie potym ze wßyſtkim ludem Izráelſkim z Má- 30
cedá do Lebná/y walczył przećiwko iemu/ktore też dał Pan w ręce Izrá-
elſkie y z krolem iego: y wyśiekli miáſto y wßyſtkie mießczány iego mie-
Sup: 6. ỽ 21. czem: niezoſtáwili w nim żadnych oſtátkow. Y vczynili też krolowi Le-
bneyſkiemu iáko y Hierychowemu. Z Lebná ćiągnął do Láchis ze wßyt- 31
kim ludem Izráelem: á obtoczywßy ie woyſkiem w około/ dobywał go.
Dał też y Láchis miáſto Pan w ręce ſynom Izráelowym/y dobył go ná- 32
záiutrz/y wybił mieczem wßelką duße żywą ktora byłá w nim/iáko vczy-
nił y w Liebnie. Ná ten czás przyćiągnął Hyrám krol z Gázer/ná po- 33
moc miáſtu Láchis/ y tego poráźił Jozue ze wßyſtkim ludem iego / co do
ßczędu. Záśie z Láchis miáſtá puśćił ſie do Eglon / á iednegoż dniá y 34
obległ/y dobył go: y wyśiekł mieczem/ wßyſtkie duße ktore w nim były / 35
wßyſtko ná on kßtałt iáko był vczynił w Láchis.

Ciągnął záś ze wßyſtkim ludem Izráelſkim z Eglon do Hebron / y 36
walczył náprzećiwko iemu: dobył/wyśiekł mieczem y krolá iego: wßyſt- 37
kie tákież miáſteczká onego powiátu/y wßyſtki duße ktore w nim mießká-
ły. Nie zoſtáwił w nim nic: iáko vczynił w Eglon/ ták też y w Hebron:
wßyſtko co w nim záſtał/kázał mieczem. Ztąd ſie záś obrocił do Dábir/ 38
dobył go y ſpuſtoßył: Krolá też iego y wßyſtkie miáſteczká w około/wy- 39
śćinał: nie zoſtáwił w nim żadnych oſtátkow. Iáko vczynił w Hebron
y w Lebnie/y krolom ich/ ták vczynił miáſtu Dábir y krolowi iego.

Poráźił tedy Jozue wßyſtkę źiemię gorną y od południá/y ná rownych 40
polách y Aſedoth z ich krolmi: Nie zoſtáwił w niey nic á nic/ále co iedno
tchnąć mogło/zábił/iáko mu był roſkazał Pan Bog Izráelſki/od Kádes- 41
bárne áż do Gázy. Wßyſtkę źiemię Geſſen áż do Gábáon/ wßyſtki kro-
le y kroleſtwá ich iednym záwiedźieniem wźiął y ſpuſtoßył. Abowiem 42
Pan Bog

43 Pan Bog Izráelow walczył zań. Y wrocił sie iest ze wszystkim ludem
Izráelskim ná mieysce obozu do Gálgálá.

Kápit: II.

¶ Jozue poráził Jábiná z wiela inych krolow y ludzi/pełniac wszystko co mu iedno Pan Bog roskazał.

1 TO gdy vsłyszał Jábin krol Aser/posłał do Jo-
bábá Krolá Mádońskiego/y do Krolá Someron/y do Krolá
2 Achsáphon/y do Krolow ná pułnocy mieszkáiacych ná gorách/
y ná rowniách Ceneroth ku południu / ná polách też rownych y w po-
3 wiátách Dor/wedle morzá: do Chánáneuszá też od wschodu y od zacho-
du słońcá/y do Amorreuszá/ do Heteuszá/ do Ferezeuszá/ y do Jebuzeuszá
ná gorách : do Eweuszá tákież ktory mieszkał pod gora Hermon w ziemi
4 Másphá. Ci wszyscy wyćiagneli hurma lud bárzo wielki/iáko piasek kto-
ry iest ná brzegu morskim/ koni też y wozow bez liczby. Ziácháli sie ci w-
5 szyscy krolowie ná iedno mieysce do wod Meron/żeby walczyli przećiw-
6 ko ludu Izráelskiemu. Y rzekł Pan do Jozuego: Nieboy sie ich. Bo iutro
o tey godźinie / ia te wszystkie dam ku zránieniu przed oblicznośćia ludu
Izráelskiego : koniom ich poderzniesz żyły/á wozy ogniem popalisz. Przy-
7 ćiagnał tedy Jozue y wszystko woysko iego z nim przećiwko nim do wod
8 Meron nagle / y vderzyli ná nie/ y dał ie Pan w rece ludu Izráelskiemu.
Ci porázili one / y gonili áż do Sydonu wielkiego/ y do wod Másśere-
photh/y ná polá Másphe/ktore iest ku wschodu słońcá iego. A ták ie po- Inf: 13. ℣ 8.
9 ráził wszystki/że żadnego z nich żywo niezostáwił. Y vczynił iáko mu był
Pan przykazał/koniom ich żyły poderznał/ á wozy popalił.



10 Wroćiwszy sie záś predko/ wźiał miásto Hásor : á krolá iego mieczem
zábił. Bo z stárádawná miedzy tymi wszystkiemi krolestwy/ Hásor czel-
11 nieysze było. Y wybił wszystkie dusze ktore tám mieszkáły: nie zostáwił w
nim nic / y owszem do szczedu wszystko spustoszył / y miásto sámo spalił.
12 Miásteczká też wszystkie w okoł/y krole ich poimał/pobił/ y zgłádźił/ ták

iáko był

Deut: 7. ✠ 2. iáko był przykazał Moizesz sługá Páński. Krom miast ktore stały ná pa- 13
Num:33.✠52. gorkách y gorách sypánych/ine (wszystkie) spalił lud Izráelski: iedno tyl-
ko Hásor co obronnieysze/ spalit ogniem. A wszystek łup tych miast y by- 14
dło rozdzielili miedzy się synowie Izráelscy / wybiwszy ludzie wszystkie.
Exo:34.✠ 11: Jáko był roskazał Pan Moizeszowi słudze swemu/ ták też Moizesz poru- 15
Deute:7.✠ 2. czył Jozuemu/ á on wszystko skutkiem wypełnił : y słowá iednego nieopu-
ścił/że wszystkiego roskazánia / ktore był Pan roskazał Moizeszowi.
Wziął tedy Jozue wszystkę ziemię ná gorách y ku południu : ziemię ta- 16
kież Gossen / y rowne polá/y kráinę ná zachod słońcá/ y gorę Izráelowę/
y polá iey: y część gory/ktora idzie ku Seir áż do Báálgad/po rowniách 17
Libáńskich pod gorą Hermon : wszystkie krole ich poimał/poráził y pozá-
bijał. Przez długi czás walczył Jozue przeciwko tym krolom. Niebyło 18
miástá/ ktoreby się synom Izráelskim dobrowolnie niepodáło / chybá E- 19
weuszá/ktory mieszkał w Gábáon: bo wszystkich mocą dostał. Abowiem
to było skazánie Páńskie/że miáły stwárdziec sercá ich/iżby walczyli prze- 20
ciwko Izráelowi : á (od niego) byli poráżeni / á żeby nie zásłużyli żad-
ney litości/áby ták zginęli/iáko był roskazał Pan Moizeszowi.
Onegoż czásu przyciągnął też Jozue / y zábił Enáchim z gor Hebron/ 21
y Dábir/y Anab/y z káżdey gory Judá/y Izráelá/y miástá ich zburzył Nie
zostáwił żadnego z rodzáiu Enáchinowego/w ziemi synow Izráelskich:
kromia miast Gáza/y Gethy/y Azoty/ w tych tylko ich zostáwił. Wziął 22
tedy Jozue wszystkę ziemię / iáko mowił Pan do Moizeszá / y dał ią w
dzierżáwę synom Izráelskim/według części y pokolenia ich/y odpoczynę- 23
łá ziemiá od walk.

Kápit: 12.

Wylicza ieden á trzydzieści Krolow/z tę y z onę stronę Jordanu/
ktorych porázili Moizesz y Jozue.

TJ są krolowie ktore porázili synowie Izráelscy/ 1
y posiedli ziemię ich / z onę stronę Jordaná ná wschod słońcá/
od strumieniá Arnon/áż do gory Hermon/y wszystkę stronę od
wschodu słońcá/ktora się chyli ku pustyniey. Seon krol Amorreyski/ktory
mieszkał w Esebon/ pánował od Aroer/ ktore leży nad brzegiem strumie- 2
niá Arnon/á połowice w padole/ y połowicę Gáláád/áż do rzeki Jebok/
ktora iest gránicą synow Ammon : á od pustyniey/ áż do morzá Ceneroth
ku wschodu słońcá/áż do morzá pustego/ ktore morze iest nasłońsze/ ku w- 3
schodu słońcá / po drodze ktora wiedzie do Bethsimoth : á od południá/
ktora przyległá do Asedoth/ áż do Fázgá. Gránicá Og krolá Bázań- 4
skiego/z ostátkow Ráphaim/ktory mieszkał w Astároth/y w Edrái. A pá-
nował ná gorze Hermon/y w Sálechá/y we wszystkiey ziemi Bázán/ áż
do gránic Gessury / Máchaty/y do połowice Gáláád/ do gránic Krolá 5
Seoná Esebońskiego. Moizesz sługá páński y synowie Izráelscy/ porá- 6
zili ie : y dał ziemię ich Moizesz służebnik páński w dzierżáwę Rubeni-
tom/y Gádytom/y połowicy pokolenia Mánassessowego.
Iudi:5. ✠ 20. Ci są krolowie ziemscy/ktore poráził Jozue y synowie Izráelscy/ z onę
stronę Jordanu od słońcá zachodu/od Báálgad ná polu Libáńskim/áż do 7
gory Libanu/ktorey część chyli się do Seir. Y dał ią Jozue w dzierżáwę
pokoleniam Izráelskim/káżdemu swoy dział/ták ná gorách/iáko ná row-
nych polách/w Aseroth/y ná pustyniey/y ku południu byli/Hetheus/Am- 8
morreus/Chánáneus/Ferezeus/Eweus/y Jebuzeus.
Krol z Jerychá ieden : krol Hay/ktore leży w stronę Bethel/ieden: krol 9
Hierozo-

10 Hierozolimski ieden: krol Hebroński ieden/ krol Herymot ieden/ krol Lá=
11 12 chis ieden/ krol Eglon ieden/ krol Gázer ieden/ krol Dábir ieden/ krol Gá=
13 der ieden/ krol Hermá ieden/ krol Hered ieden/ krol Lebná ieden/ krol O=
14 dollámski ieden/ krol Mácedá ieden/ krol Bethel ieden/ krol Táffua ieden
15 krol Offer ieden/ krol Affek ieden/ krol Sáron ieden/ krol Madon ieden/
16 krol Asor ieden/ krol Semeron ieden/ krol Aksaff ieden/ krol Thenách ie=
17 18 den/ krol Mágeddo ieden/ krol Cedes ieden/ krol Jáchánam z Kármelu ie=
19 den / krol Dor y powiátu Dor/ ieden: krol narodow Gálgal ieden/ krol
20 Thersá ieden: wszystkich krolow ieden á trzydzieści.

21

22 Kápit: 13.

23 ¶ Każe Pan Jozuemu áby dzielił ziemie Izráelskim pokoleniam / náznáczywszy
24 dział Rubenowi/ Gád/ y połowicy pokolenia Mánássesowemu.

1 A Jozue stáry y zeszłego wieku był/ y rzekł Pan do
niego: Sstarzałeś sie y niemáłegoś wieku/ á ziemiá oto bárzo
szeroka zostáłá / ktora dotychmiast niepodzielona ieszcze losem:
2 to iest wszystká Gálilea/ Filistym/ y wszystká Gessury. Od metney rzeki
3 ktora zalewa Egipt/ áż do gránic Akáron ku pułnocy. Ziemiá Chánáney=
ska/ ktora ná pieć krolikow Filistyńskich dzieli sie/ Gázeyczyki/ Azoteyczy=
4 ki/ Askallonity/ Geteyczyki/ y Akáronity. A ku południu sa Eweyczyko=
wie/ wszystká ziemiá Chánáneyska/ y Máára Sydońska/ áż do Affeká/
5 y do kopcow Ammorreyczyká/ y do iego gránic. Kráiná też Libáńska ná
wschod słońcá/ od Báálgad pod gora Hermon/ áż wnidziesz do Emáth.
6 Wszech ktorzy mieszkáia ná gorze / od Libanu áż do wod Másserefoth/ Sup: 11. ℣ 8.
y wszyscy Sydończycy. Ja iestem ktory ie wygłádze od oblicznośći sy=
now Izráelskich. Niechaż to idzie w cześci dziedzictwá Izráelskiego/ iá=
7 kom ia tobie roskazał. Przetoż teraz rozdziel ziemie dziewieciorn poko=
8 leniu w dzierżáwe/ y puł pokoleniu Mánássesowemu / z ktorymi Ruben Num: 32. ℣ 33
y Gad opánowáli ziemie/ ktora im dał Moizesz sługá Páński/ zá Jorda= Inf: 24. ℣ 4.
9 nem ná wschod słońcá: od Aroer ktore leży ná brzegu strumieniá Arnon/
y ná śrzodku padołu/ y wszystkie polá Medábá/ áż do Dybon: y wszyst=
10 kie miástá Seon krolá Amorreyskiego/ ktory krolował w Esebon/ áż do
11 gránic synow Ammonowych / y Gáláád/ y miedze Gessury y Machàty/
y wszystke gore Hermon/ y wszystke ziemie Bázán/ áż do Sálechá/ wszyt=
12 ko kroleſtwo Ogá w Bázán/ ktory krolował w Astároth/ y w Edrái/ on
był z ostátkow Ráffaim: y poráził ie Moizesz/ y wygłádził. A niechcieli
13 synowie Izráelscy wytrácić Gessury y Macháty / y mieszkáli miedzy lu= ¶ Lewitom
14 dem Izráelskim áż do nimieyszeḡ dniá. Ale pokoleniu Lewi/ nie dał dzier= dzierżáwy
żáwy: ále tylko zbożne á bydlece ofiáry Páná Bogá Izráelskieḡ: te sa ieḡ niedano.
15 dziedzictwa/ iáko mu mowił. Dał tedy Moizesz dzierżáwe pokoleniu sy= Num: 18. ℣ 21
16 now Ruben/ według powinowáctwá ich. A byłá ich gránicá/ poczawszy Dzierżáwá
od Aroer/ ktore leży ná brzegu strumieniá Arnon/ y w pośrzodku padołu pokolenia
17 tegoż strumieniá: wszystke rownia/ ktora wiedzie do Medábá y Esebon Ruben.
y wszystkie wiośki ich/ ktore sa w polách. Dybon też Bámothbáál/ y miá=
18 steczko Báálmáon: y Jassá/ Cedymoth/ Mefáát/ Káryáthaim/ Sábá=
19 má/ y Sárátháſar/ ná gorze padołu Betfogor/ y Assedoth/ Fázgá/ y Be=
20 thyesimot/ y wszystkie miástá w polu/ y wszystkie kroleſtwá Seon krolá
21 Amorreyskiego/ ktory krolował w Esebon/ ktoreḡ poráził Moizesz/ z ksia=
● żety Mádyáńskiemi: Eweuszá/ Recená/ y Surá/ Hurá/ y Rebe/ Hetmá= Num: 31. ℣ 2.
22 ny Seon krolá/ ktorzy mieszkáli w ziemi. A Báláámá wieszczká syná Beo=
rowego/ zábili synowie Izráelscy mieczem/ miedzy inymi ktorych pobili.

A A zstáłá sie

Y zstáłá sie gránicą synow Ruben Jordan rzeká. Tá iest ośiádłość po- 23
kolenia Ruben według rodźiny iego/miast y wiosek.

Dźierżáwá pokolenia Gád.

Dał też Moizesz pokoleniu Gád y synom iego dźierżáwę/ według ro- 24
dźin ich/ktorey tákowe iest rozdźielenie. Gránicá Gázer/y wszystkie miá- 25
stá Gáláád / y połowicę źiemie synow Ammon: áż do Aroer / ktore iest
przećiwko Rábbá. A od Esebon áż do Rámoth/Másffe/ y Bethonim: á 26
od Mánáim áż do gránic Dabir. W padole też Betháran/y Bethnemrá/ 27
Sokoth/y Sáfon/ostátek krolestwá Seon Krolá Esebońskiego. Tego
też gránicą iest Jordan/áż do ostátniey częśći morzá Ceneroth/zá Jorda-
nem ná wschod słońcá. Tá iest dźierżáwá synow Gád według ich fámi- 28
liey/miástá y wioski ich. Dał y połowicy pokolenia Mánásse/y synom 29
iego/ według rodźin ich dźierżáwę/ ktorey ten iest początek: od Mánáim 30
wszystkę Básán/y wszystkie krolestwá Og krolá Básáńskiego/y wszystkie
wśi Jáhir/ktore są w Básán: Sześćdźieśiat miásteczek: y połowicę Gá- 31
láád/ y Astárot / y Edrái/miástá krolestwá Og w Básán: synom Má-
chirowym syná Mánásse/połowicy synow Máchir/podług rodźin swo-
ich. Te dźierżáwę oddźielił Moizesz w rowniách Moábskich/ zá Jor- 32
danem przećiw Jerycho ku wschodu słońcá. A pokoleniu Lewi niedał 33
dźierżáwy/iż Pan Bog Jzráelski sam iest dźierżáwą ieg/iáko mu mowił.

Kápit: 14.

¶ Káleffowi sie dostáło miásto Hebron: bo mu był Moizesz dáć obiecał.

To iest co pośiedli Synowie Jzráelscy w Ziemi 1
Chánáneyskiey/ktorą im dáli Eleázár kápłan/y Jozue syn Nu
now/ y Kśiążętá fámiliey/ według pokolenia ludu Jzráelskie-
Num:34.℣.54 go: losem wszystko dźieląc / iáko był roskazał Pan przez Moizeszá / dźie- 2
wiećioru pokoleniu/y połowicy pokolenia Mánássessowego. Abowiem
dwoygu pokoleniu y połowicy/ oddźielił był Moizesz imienie z one stro- 3
ny Jordanu: oprocz Lewitow/ ktorzy námniey źiemie nie wźięli miedzy
bráćią swoią/ále ná ich mieysce wstąpili synowie Jozeffowi/ rozdźieleni 4
ná dwoie pokolenie/Mánásse y Effráim : y nie wźięli Lewitowie inego
działu ná źiemi / iedno miástá ku mieszkániu / á przedmieśćia ich ná cho-
wánie dobytkow / y bydłá swego. Jáko Pan przykazał był Moizeszowi/ 5
ták vczynili synowie Jzráelscy/y ták rozdźielili źiemię.

Num:14.℣.24 Przystąpili tedy synowie Judá do Jozue w Gálgálá/ y mowił do nie- 6
¶ Káleb domaga sie obiecánego dźiedźictwá. go Káleb syn Jeffony Cenezeyczyk. Wiesz co mowił Pan do Moizeszá
człowieká Bożego/o mnie y o tobie w Kádesbárne. Miałem ná ten czás 7
czterdźieśći lat/gdy mie był posłał Moizesz sługá Páński z Kádesbárne/
bych oglądał źiemię/ y powiedźiałem mu co mi sie zdáło być prawdźiwe-
go. A bráćia moi/ktorzy byli szli tám zemną/skáźili serce ludu: przedśiem ia 8
iednák szedł zá Pánem Bogiem moim.
Sup: 1. ℣.3. Przyśiągł mi tedy Moizesz w on dźień/mowiąc: źiemiá po ktorey cho- 9
dźiłá nogá twoiá/będźie dźierżáwá twoiá y synow twoich ná wieczność
żeś násládował Páná Bogá twego. A toż Pan vżyczył mi żywotá iáko 10
obiecał/áż do ninieyszego dniá. Czterdźieśći y pięć lat temu/ iáko mowił
Pan to słowo do Moizeszá/kiedy chodźił lud Jzráelski po puszczey : Dźiś
Eccl:46.℣.11. mam iuż ośmdźieśiat y pięć lat / ták będąc duży / iákom ná on czás był/ 11
gdym był posłan ná szpiegi: trwa we mnie moc onego czásu/ do dźiśiá
dniá/ták ku boiowániu/iáko ku chodzeniu. A przeto day mi te gorę/ ktorą 12
mi Pan obiecał/ gdyś y ty słyszał / ná ktorey Enáchim są / y miástá wiel-
kie y obronne: á wo snadź będźie Pan Bog zemną/á będę ie mogł wygłá-
dźić/iáko

13 dźic/iáko mi obiecał. Błogosłáwił mu tedy Jozue/y dał mu w dźierżáwę
14 Hebron/ták że od tego cżáśu było Hebron/Kálebá Cenezeycżyká syná Je- 1.Mac:2.✠36
ffonowego / áż po dźiś dźień: że náśládował Páná Bogá Izráelskiego.
15 Było przedtym imię Hebron / Káryat Arbe. Adam nawiętszy tu miedzy
Enáchim leży: y odpoczynęłá źiemiá od walk.

Kápit: 15.

¶ Ktore miástá á ktore kráiny dostáły śię pokoleniu Judá/y o gorze Kálebowey.

1 Los tedy synow Judy/ według rodźin iego ten Num:34.✠3.
był: Od gránic Edom/áż do puszczey Syn ku południu/y áż Dźierżáwá pokolenia Judá.
2 do ostátniey strony południá: Początek iey od wierzchowiská
Morzá nasłońszego / y od iego (wyspu ná kształt) iezyká / ktory śię chyli
3 ku południu. A wychodźi przećiwko gorze Niedźwiadkowey/ y przecho-
dźi áż do Syná: idźie też ku Kádesbárne/ á przybiega do Esrom/ wstę-
4 puiąc do Addár/ y obiegáiąc Kárykáá: á z tąd bieży do Asemoná/ á przy-
pada áż do strumieniá Egyptskiego: y będą gránice iego/ morze wielkie.
Ten będźie koniec z strony od południá.
5 A od wschodu słońcá będźie początek morze nasłońsze/áż do ostátnich
kráiow Jordanowych: y one (kráiny) ktore śię chylą ná pułnocy od Je-
6 zyká morskiego/áż do teyże rzeki Jordaná. Y bieży gránicá do Betháglá/
y záś od pułnocy áż do Betharábá: idąc áż do kámieniá Boen syná Ru-
7 ben: y chyląc śię ku gránicam Deberá/z padołu Achor/ przećiw pułnocy
pátrząiąc ku Gálgalá / ktore iest przećiw wschodzeniu do Adomim / od
południá tey strony strumieniá: á idźie ku wodam ktore zowią studnią
8 Słońcá: á będą wychodźić ku studniey Rogel / y wstępuie przez Padoł
syná Ennomowego z boku Jebuzeuszá ná południe/á to iest Hieruzalem:
y z tąd śię záś wynosząc ná wierzch gory/ktora iest náprzećiw Gehennon
9 ku zachodowi/ná wierzchu padołu Raffáim ku pułnocy/á bieży precz od
wierzchu gory / áż do studniey wody Nepthoá: y przychodźi áż do wśi
gory Effron: y chyli śię záś do Báálá / ktore iest Káryáthyárym/ to iest/
10 miásto gdźie były lásy / y obiega z Báálá ku zachodowi/ áż do gory Se-
ir: y idźie wedle boku gory Járym ku pułnocy do Cheslon: y zbiega do
11 Bethsámes/y idźie do Támná. Y przychodźi ku pułnocy ku Akáron z bo-
ku/ y chyli śię do Sechroná/y bieży przez gorę Báálá: y przypada do Je-
12 bneel/y kończy śię od zachodu brzegiem morzá wielkiego. Te są gránice sy-
now Judá w okolo/w ich rodźinách.
13 A Kálebowi synowi Jeffonowe[u]: dał cząść śrzod synow Judá/iáko mu
był roskazał Pan: Káriathárbe oycá Enachá/to iest/Hebron: y wyglá-
14 dźił z niey Kaleb trzech synoch Enáchowych/ Sesái/ Achimám/ y Thol-
15 mái / z rodu Enách. A z tąd idąc przyszedł do obywátelow Dábir / ktore Iudi:1.✠20.
16 pierwey zwano Káryáthseffer/to iest miásto Náuk. Y rzekł Káleb: Kto-
by pobił Káryáthseffer y dobył go / dam mu zá żonę Achsę / corkę moię.
17 Dobył go tedy Othoniel syn Cenez / brát Kálebow młodszy: y dał mu
18 Achsę corkę swoię zá żonę. Ktorzy gdy szli pospołu/ námowił mąż żo- Achsá corká Kálebowá / prośi oycá o źiemię wilgotną.
nę swą/áby żądáłá v oycá swego/roley: y wzdycháłá śiedząc ná ośle. Kto-
19 rey rzekł Káleb: Cośći to? Ktora mu odpowiedźiáłá: day mi Błogo-
słáwieństwo: dałeś mi źiemię ku południu suchą/przydayże mi y wilgo-
20 tną. Dał iey tedy Kaleb rolą wilgotną z wierzchu y z dołu. Tá iest dźier-
21 żáwá synow Judá po rodźinách ich. Y były miástá od poślednich kráin
synow Judá/ wedle gránic Edom od południá: Kábseel/Eder/Jágur/ ¶ Summá miást pokolenia Judy.
22 Cyná/ Dymoná/ Adádá/ Cedes/ Asor/ y Jethnán/Zyff/Thelem/Bálot/

Asornowe/Káryot Hesron/to iest Assor/Amám/Sámá/ Máłodá/ Aser- 23 24
gáddá/ Assemon/Betfeleth/Asersual/Bersábee/Bázyothia/Báálá/ Hin/ 25
Esem/Heltholad/Cesil/ Hármá/ Sycelek/ Medemená/ Sensenná/ Le- 26
báoth/Selim/Ahen/Remon: wßystkich miast dziewięć á dwádzieściá/ 27 28
y wsi ich. A ná polách zás: Estáol/Sárea/Asená/Zánoe/Engánnim/ 29
Taffua/Enáim/Jerymoth/Adulám/Socho/Azechá/Sáráim/Adytáim 30
Gederá/y Gederotháim/miast czternaście y wsi ich. 31 32
Sánán/Hádázá/Mágdálgad/Delean/Máseffá/Jektel/Láchis/Bás- 33
chát/ Eglon/Hebbon/Lehemán/Cetys/Gideroth/ Bethdágon/ Náámá/ 34
y Mácedá: miast ßesnaście/ y wsi ich. Lábáná Ether/ Asán/ Jefthá/ 35
Esná/ Nesyb/Ceilá/Achzyb/y Marezá: miast dziewięć/y wsi ich. Akká- 36
ron z miásteczkámi y wioskámi swemi. Od Akáron áż do morzá: wßystko 37
co sie chyli ku Azotowi y wioskam iego. Azot z miásteczkámi y wioskámi 38 39
swemi. Gázá z miásteczkámi y wioskámi swemi/ áż do strumieniá E- 40
gyptskiego/y do morzá wielkiego gránice iego. A ná gorze Sámir/Je- 41
ther/Sochot/Dánná/ Káryáthsenná/ to iest Dábir: Anáb/Histemo/ A- 42
nim/Gozen/Olon/y Gilo/miast iedennaście/y wsi ich. Aráb/ Rumá/ 43
Ezáán/Janum/Betháfua/Afeká/Atmátá/Káryáthárbe/ to iest Hebron/ 44 45
y Syor: miast dziewięć/ y wsi ich. Máon/ Chármel/Zyff/Jotá/ Je- 46
zráel/Jukádám/Zánde/Akkáim/Gábáá/ y Támná: miast dziesięć/ y wsi 47
ich. Alul y Bethsor/y Giedor/Máret/Bethánoth/y Helthecon/miast ßeść 48
y wsi ich. Hálhul/ Bethsur/ Gedor/ Máreth / Bethánot/ Eltekon: 49
ßeść miast/y wsi ich. Káryáthbáál/to iest Káryáthiárym miásto leśne/ 50 51
y Arebbá: miástá dwie/ y wsi ich. Ná puszczey: Betharabá/ Meddyn/ 52
Sáchácha / Nebsan / miástá Soli / y Engáddy: miast ßeść/ y wsi ich. 53
Jest wßystkich społem sto y pietnaście. A Jebuzeusza ktory mießkał w 54 55
Hieruzálem/ niemogli synowie Judá wygládzić: y mießkał Jebuzeus z 56
syny Judá w Hieruzálem/áż do niniejßego dniá. 57
58

Kápit: 16. 59 60

Dział pokolenia Effráim miástá y wioski/ Chánáneus 61
mießka miedzy nimi/dáiąc im dań. 62
63

Dzierżáwá pokolenia Effráim.

MIAdł też los synom Jozeffowym od Jordaná ku
Hierychu / y wodam iego/ od wschodu słonca pustynia/ktora 1
idzie od Hierychá do gory Bethel: á od Bethel bieży do Luzy: 2
á idzie przez miedze Archiáthároth: y zbiega ku zachodu wedle gránic Je- 3
flety/ áż do gránic Bethoron niżßey/ y Gázer: y zágrániczáią sie powiá-
ty iego morzem wielkim/y posiedli ie synowie Jozeffowi/Mánásses y E-
ffráim. A zstáłá sie gránica synow Effráimowych/ według rodzáiow 4
ich: á osádá ich ku wschodu słońcá Athároth / Addár / áż do Bethoron 5
wyżßego. A wychodzą granice áż do morzá: á zás Máchmetát ná puk- 6
nocy pátrzy / y obiegá gránice ku wschodu słońcá/áż do Thánáthselo: y
przechodzi od wschodu áż do Jánoe. Od Jánoe zás/zbiega do Athároth/ 7
y Náárátha: przybiega do Hierycho/ y zás bieży do Jordanu. Z Táffua
idzie ku morzu do padołu Trzcinnego / á wychodzi áż do morzá nasłoń- 8
ßego. Tá iest osiadłość pokolenia synow Effráim/ według fámiliey
ich. Wydzielono też miástá synom Effráimowym/we śrzodku osiadło- 9
ści i synow Mánásse/y wsi ich. A nie zábili synowie Effráim Chánáne- 10
usza/ktory mießkał w Gázer. A mießkał Chánáneus w pośrzodku Ef-
fráima/ áż do tego dniá/ dawáiąc dań.

Kápit:

Kápit: 17.

¶ Osiádłość á dźiał dáia połowicy drugiey pokolenia Mánáſſeſowego/ y corkam Sálfáodowym/y przydano ku dźiału Jozeffowemu.

1 PAdł tedy los pokoleniu Mánáſſe (á ten ieſt pier- ¶ Dźiedźictwo Synow Mánáſſe.
worodzony ſyn Jozeffow) Máchirowi pierworodzoneᵘ Má-
náſſe/ oycu Gáláád/ktory był mąż waleczny/y miał oſiádłość
2 Gáláád y Bázán: y drugim ſynom Mánáſſeſowym/według fámiliy ich/
ſynom Abiezer/ſynom Helech/ſynom Ezryel/ſynom Sechem/y ſynom He-
ffer/y ſynom Semidá. Ci ſą ſynowie Mánáſſe/ſyná Jozeffoweǧ mężczy-
3 zny/według rodzin ich. Ale Sálfáád ſyn Efferow/ſyná Gáláádowego/
ktory był ſynem Máchirowym/ſyná Mánáſſeſowego/ niemiał ſynow ie-
dno corki: ktorych te ſą imioná/Máálá/ Noá/ Eglá/ Melchá/ y Therſá.
4 Te przyſzły przed obliczność Eleázárá kápłaná / y Jozuego ſyná Nun/
y Kśiążąt/mowiąc: Roſkazał Pan przez rękę Moizeſzá/áby nam byłá dá-
ná dzierżáwá/miedzy bráćią náſzą. Y dał im/według roſkazánia Páńſkie-
5 go dzierżáwę/ miedzy bráćią oycá ich. Y pádło dźieśięć powrozkow
6 Mánáſſe/krom źiemie Gáláád y Báſán zá Jordanem. Bo corki Mánáſ-
ſeſowe otrzymáły dźiedźictwo w pośrzodku ſynow iego. A źiemiá Gá-
7 láád/ pádłá loſem ſynom Mánáſſe/ ktorzy byli pozoſtáli. Y byłá gráni-
cá Mánáſſe od Aſer Máchmátáth / ktora pátrzy ku Sychem: y bieży po
práwey ſtronie/wedle onych ktorzy mieſzkáią v ſtudnie Táfue. Abowiem
8 w loſie Mánáſſe/pádłá byłá źiemiá Táffue/ktora ieſt wedle miedz Má-
9 náſſe ſynow Effráimowych. Y zbiegá gránicá padołu trzćinnego ná po-
łudnie ſtrumieniá miaſt Effráimowych/ktore ſą w pośrzodku miaſt Má-
náſſe: Miedzá Mánáſſe od pułnocy ſtrumieniá/á wyśćie iey idźie ku mo-
10 rzu: ták iż dzierżáwá Effráim ieſt od południá/ á od pułnocy Mánáſſe:
y oboie zámyka morze/y ſchadzáią ſie zſobą w pokoleniu Aſer od pułnocy/
á w pokoleniu Jſáchár/ od wſchodu ſłońcá.
11 Y było dźiedźictwo Mánáſſeſowe w Jſáchár/ w Aſer/ w Bethſán y
wioſki iego: y Jebláám z wioſkámi ſwemi/ y obywátele Dor z miáſtecz-
ki ſwemi. Tákież też obywátele Endor z wioſkámi ſwemi: tákież y oby-
wátele Tenách z wioſkámi ſwemi: y obywátele Mágeddo z wioſkámi
12 ſwemi: y trzecia część miáſtá Noffeth. Ani mogli ſynowie Mánáſſe
tych miaſt zburzyć/ ále począł Chánáneus przebywáć w źiemi tey. A gdy
13 potym zmogli ſie ſynowie Jzráelſcy / podbili ſobie Chánáneyczyki / y v-
czynili ie ſobie Hołdowniki / á nie wytráćili ich. Y mowili ſyno-
14 wie Jozeffowi do Jozuego/ tymi słowy: Czemuś mi dał ku oſádzie źie- ¶ Synowie Jozeffowi proſzą o więcey dzierżáwy.
mie loſu/y powrozká iedneǧ/ponieważem ták w niemáłym poczćie/ á bło-
15 goſłáwił mi Pan? Do ktorych Jozue rzekł: Ponieważ ieſteś lud wiel-
ki/ idźże do láſá/ y wyręb ſobie polá w źiemi Ferezeuſzowey y Ráffáimo-
wey: ponieważći ćiáſna oſádá ná gorze Effráim. Odpowiedźieli mu
16 ſynowie Jozeffowi: Nie będźiem mogli ná gorę wniść / gdyż vżywáią
wozow okowánych żelázem Chánáneyczykowie/ktorzy mieſzkáią ná ro-
wney źiemi/w ktorey leżą Bethſán z wioſkámi ſwemi/y Jezráel ktory w-
17 ładnie połowicá padołu. Y rzekł Jozue do domu Jozeffowego/Effrái-
mowi y Mánáſſe. Lud mnogi ieſteś/y bárzo mocny/niebędźież miał ied-
18 nego działu / ále poydźież ná gorę y wyrabiſz ſobie/ y wypráwiſz mieyſce
ku mieſzkániu: á będźież mogł dáley poſtąpić/gdy zburzyſz Chánáneuſzá/
ná ktorego powiádáſz/że ma wozy żelázne/á że ieſt bárzo mocny.

Kápit: 18.

Posyłáią meże ku opisániu ziemie/ktora miáłá być ostátnich siedmi pokolenia/ y dano dźiał Beniáminowemu pokoleniu.

Zeszli się potym wszyscy Synowie Izráelscy do 1
Sylo/y tám postáwili Przybytek świádectwá/ á byłá im zie-
miá poddana. Zostáło tedy było ieszcze synow Izráelskich sie- 2
dmioro pokolenie/ktore ieszcze były do tychmiast niewzięły dzierżaw swo-
ich. Do ktorych Jozue rzekł: Dokądże wiednąc będziecie lenistwem/á nie 3
idziecie ábyście osiedli ziemię/ktorą Pan Bog oycow wászych dał wam?
Obierzcie z káżdego pokolenia trzech mężow/że ie poslę/áby szli y skrążyli 4
ziemię/ y popisáli ią według liczby káżdego mnostwá: á że mi przyniosą
ten spisek. Rozdzielcie sobie ziemię ná siedm częśći/Judás niechay leży w 5
gránicách swych od południá/ á dom Jozeffow od pułnocy: á srzednią 6
miedzy niemi ziemię ná siedm częśći spiszcie: y przyidziecie tu do mnie / że
przed Pánem Bogiem wászym puszczę tu miedzy was los. Bo niemáią 7
miedzy wámi częśći Lewitowie/ále kápłáństwo páńskie iest ich dziedzic-
two. Ná ten czás Gád y Ruben / y połowicá pokolenia Mánásse / iuż
byli wzięli dzierżáwę swoie zá Jordanem ná wschod słońcá/ktorą im był
dał Moizesz sługá Páński. A gdy się ruszyli meżowie/ áby szli ku popi- 8
sániu ziemie/przykazał im Jozue/mowiąc: Skrążcie ziemię/popiszcież ią/
á wroćcie się záś do mnie: żebym tu przed Pánem Bogiem wászym w
Sylo/puśćił miedzy was los. Szli tedy: á oglądawszy ią/ ná siedm czę- 9
śći rozdzielili/spisawszy ná księgách. Y przyszli záś do Jozue do obozu w
Sylo: on puśćił los przed Pánem w Sylo/y rozdzielił ziemię miedzy sy- 10
ny Izráelskie ná siedm częśći. Y padł pierwszy los ná syny Beniámino- 11
we/po fámiliách ich/żeby posiedli ziemię miedzy syny Judá y syny Jozef-
fowymi. Y mieli gránice ku pułnocy od Jordanu: idąc wedle boku Hie- 12
rycho z strony pułnocney / á z támtąd bieżąc ku zachodu ná gorzyste miey-
scá / y przybiegáiąc ku pustyniey Betháwen/ przechodząc wedle Luzy ná 13
południe/to iest Bethel/y zstępuie záś do Atároth áddár/ná gorę ktora iest
ná południu Bethoron niższey: á chyli się idąc koło morzá ná południe gory 14
ktora pátrzy do Bethoron/przećiw wiátru południowemu: á wyśćie iey
do Káryathbáal/ ktore też zową Káryáth Járym / miásto synow Judá.
Tá iest strona przećiw morzu ná zachod. A záś od południá z strony 15
Káryáth Járym / wychodzi gránicá ku morzu/ á przypada áż do studnie
wod Nephtoa. Y zbiega ná część gory / ktora pátrzy ku padołu synow 16
Ennon: á leży ku pułnocy / ná kráiu padołu Rafáim. Y zstępuie do Ge-
ennon / to iest padołu Ennon / wedle boku Jebuzea ná południe: y przy-
biega ku studniey Rogel/máiąc się záś ku pułnocy/y wychodząc do Em- 17
semes/to iest studnie słoneczney: á przechodzi áż do pagorkow/ktore są ná- 18
przećiwko wstępowániu do Adomim. Y zbiega do Hábenboem/ to iest/
kámieniá Boem syná Rubenowego: y przechodzi z strony pułnocy/ná po-
lá: y zstępuie ná rownie/y mija ku pułnocy Betháglá: á wychodzenie iey 19
ku iezykowi morzá nasłońszego / od pułnocy ná końcu Jordaná ná połud- 20
nie/ ktory iest gránicá iego od wschodu. Tá iest dzierżáwá synow Be- 21
niáminowych/ według gránic ich w koło/ y według fámiliey ich. 22

A były miástá iego/Hierycho/Betháglá/padoł Kásis/Betharába/Sá- 23
máráim/Bethel/Awim/Affárá/Offerá/wieś Hemoná/Offni y Gábee: 24
miast dwánaśćie/ y wśi ich. Gábáon/Ramá/Beroth/ Mesphe/ Káffá- 25
rá Amosá 26

Dźiał synow Beniáminowych.

27 rá / Amoſá / Recem / Járeffel / Thárelá / Selá / Heleff / Jebus : to ieſt
28 Hieruzálem/Gábááth/ y Káryáth : miaſt cżternaśćie/y wśi ich. Y było
miaſt wßyſtkich dwádzieśćiá y ßeść. Tá ieſt dzierzawá ſynow Beniá-
minowych/ według fámiliy ich.

Kápit: 19.

§ Náznáczono dziaty ßeśći pokoleniu/ Symeonowemu/Zábulonowemu/Izáchá-
rowemu/Aſſrowemu/Nephtálimowemu/Dánowemu/y Jozue.

1 WYſzedł los wtory ſynow Symeonowych / we- Dźiał ſynow Symeono-wych.
dług rodzin ich. Y było dźiedźictwo ich w pośrzodku dzier-
2 záwy ſynow Judá : Berſábee/ Sábee/ Moládá/ Házerſual /
3 Baia/Aſem/Heltholád/Bethul/Hármá/Sycelech/Bethmárchábo th/A-
4 ſerſuſá/ Beth Lebáoth y Sárohen/miaſt trzynaśćie/y wśi ich.Ain/Rem-
5 mon/Athár/Aſan : miaſt cżterzy/ y wśi ich. Wßyſtkie wioſki około tych
6 miaſt áż do Báláátn / Beer / Rámáth ku południowey ſtronie. Y było
7 miaſt wßyſtkich ſiedmnaśćie. To ieſt dziedźictwo ſynow Symeono-
8 wych / według rodzin ich / w dźierżáwie y powrozku ſynow Judá : bo
9 wietße było. A dla tego ſynowie Symeonowi/ odźierżeli w pośrzodku
10 dziedźictwá ich. Trzeci los padł ná ſyny Zábulonowe/przez rodźiny Dźiał ſynow Zábulono-wych.
ich. Y ſtáłá ſie gránicá dźierżáwy ſynow Zabulonowych/áż do Sáryd:
11 y wſtepuie od morzá y Mádáláá / y przybiega ku Debbáſech/ áż do ſtru-
12 mienia / ktory ieſt przećiw Jekonie. Y wráca ſie od Sáryd ku ſłońcá w-
ſchodu/ do gránic Ceſeleth Tabor/ y wychodźi do Dábereth/ á bieży ku
13 Jaffie. A ztad zás przechodźi ku wſchodu ſłońcá Gethefer/ y Tháchâſin :
14 á wychodźi do Remmon/ Amtar y Noa. A obchodźi ku północy Háná-
15 thán. Y ſą wyśćia iey/ padoł Jepthahel/ y Kátetn Náálon/ Semeron/
16 Jedálá/y Bethleem : miaſt dwánaśćie / y wśi ich. To ieſt dziedźictwo
17 pokolenia ſynow Zábulon/według rodźiny ich/miáſtá y wioſki ich.
18 Izáchárowi wyßedł los cżwarty / według rodźiny ich. Y było dźie- Dźiał ſynow Izácháro-wych.
19 dźictwo iego Jezráel/Kázáloth/Sunem/Háffáraim/ Seon/Anáároth/
20 Rábbot/Ceſion/Abez/Rámeth/Engánim/Ennádá/y Bethfeſes. Y przy-
21 chodźi gránicá iego áż do Thabor/ y Seheſymá y Bethſemes : y był ko-
22 niec iey Jordan : miaſt ßeſnaśćie/y wśi ich. Tá ieſt dźierżáwá ſynow J-
23 záchárowych po rodźinách ſwych / miáſtá y wioſki ich.
24 Padł też los piaty pokoleniu ſynow Aſerowych/ według rodźin ich. Y Dźiał pokoleniu Aſer.
25 byłá gránicá ich/Alchát/Cháli/Beten/Aráff/Elmelech/Amáád y Meſál/
26 y przychodźi áż do Kármelu morſkieg/y do Syor/y do Lábánát. Y wráca
27 ſie ku wſchodu do Bethdágon: y przychodźi áż do Zábulō y padołu Jeptá-
el przećiw północy do Bethemet/y Nechiel. Y wychodźi po lewey ſtronie
28 Kábul/Achrán/Roob/Amon y Cháná/áż do Sydonu wielkiego : y zás
29 ſie wráca do Hormá/áż do miáſtá bárzo obronnego Tyru/y áż do Hozá.
30 Y bedźie koniec iey v morzá z pomiaru Akzybá/y Ammá/y Afeg/ y Roob:
31 miaſt dwádźieśćiá y dwie/ y wśi ich. Tá ieſt dźierżáwá ſynow Aſero-
32 wych/według rodzin ſwych/ miáſtá y wioſki ich.
33 Synow Neptálimowych ßoſty los padł po fámiliách ich. Y poczełá ſie Dźiał pokoleniu Neptálim.
34 gránicá od Heleph/y Helon/ do Sáánánim y Adámi/ ktore ieſt Nekeb/ y
Jebnáhel áż do Lekim: á wyśćia ich áż do Jordanu. Y obráca ſie zás grá-
35 nicá ku zachodu do Azánot/Tabor/á ztad wybiega do Vkuká/y przechodźi
36 do Zábulō ná południe/y do Aſer ku zachodowi/y do Judá ku Jordanu ku
37 wſchodu ſłońcá. Miáſtá naobronnieyße/Aſſedym/Ser/Emath/Rekkát/
38 Cenereth/Edemá/Arámá/Aſor/Cedes/ Edrái/ Enházor/Jeron/ Mág-

dálel/Horem/Bethánáth y Bethsames: miast dziewietnaście y wśi ich.
Dział pokoleniu Dan. Tá iest dzierżáwá synow Neptálimowych/wedlug rodzin ich/ miástá y 39
wiośki ich. Pokoleniu synow Dánowych po fámiliách ich / wyszedł los 40
śiodmy: y byłá gránicá dzierżáwy ich Sáráá/Estáol/Hirsemes/ to iest/ 41
miásto Słoneczne/Selebin/Aiálō/ Jethelá/Elon/Temná/ Achron/El= 42
thece/Gebbeton/ Baláád Jud/Bane/ Bárách/y Getremon: y Meiáár= 43
kon/y Arekon/ z gránica ktora pátrzy do Joppen / y tym końcem sie zámy= 44
ka. Wybráli sie też synowie Dan / y walczyli przeciwko Lesem/ y dobyli 45
go: y wysiekli ie mieczem/á sámi ośiedli y mieszkáli w nim/wezwawszy i= 46
mie iego Lesemdan/z imienia Dan oycá swego. Tá iest dzierżáwá poko= 47
lenia synow Dán/po rodzinách ich/ miástá y wiośki ich. A gdy iuż wy= 48
konał dzielić losem ziemie wszystkim wedlug pokolenia ich/ dáli synowie 49
Dzierżáwá Jozuego. Izráelscy dzierżáwe Jozue synowi Nun w pośrzod śiebie / wedlug ro=
skazánia Páńskiego / miásto ktore chćiał mieć Thámnáthsáráá ná gorze 50
Effráim. Y zbudował miásto támże mieszkał. Te sa dzierżáwy ktore 51
losem rozdzielili Eleázár kápłan / y Jozue syn Nun/ y Ksiażetá fámiliy/
y pokolenia synow Izráelskich/w Sylo/przed Pánem v drzwi Przybytku
świádectwá/y podzielili ziemie.

Kápit: 20.

§ Miástá ku vćieczce Mężoboycom z tráfunku oddzieláia / y czás mieszká=
nia wnich/ álbo wrocenia sie do swego/ opisuie.



Miástá wolno zbiegom. Mowił Pan do Jozue rzekac: Mow Synom 1
Izráelowym á powiedz im: Odłaczcie miástá zbiegow/o kto= 2
rychem mowił do was przez Moizeszá / áby do nich vćiekał / 3
ktobykolwiek człowieká zábił nie z chući: żeby mogł vść gniewu krew=
nego/ ktoryby sie mśćić chćiał krwie. A gdyby do iednego z tych miast v= 4
ćiekł: Stánie przed brona mieyscka / y bedzie mowił do stárszych miástá
onego/tákowe rzeczy ktoreby go okazáły być niewinnym. Tedy ij dopiro
przyima/y dádza mu mieysce ná mieszkánie. A gdyby go mśćićiel krwie 5
gonił/ nie wydádza mu go w rece iego/bo niechcacy zábił bliźniego iego/
á też niemoże być nań dowiedziono / żeby przed dwiemá álbo przed trze=
má dni był mu nieprzyiaćielem. Y bedzie mieszkał w onym mieście / ážby 6
stánał przed Sadem/spráwuiac sie tego co vczynił/ á żeby vmárł kápłan
wielki/ ktory bedzie ná ten czás: toż dopiro sie wroći on meżoboycá/y w=
nidzie do miástá y do domu swego/z ktorego był vćiekł.
Wysádzili tedy Cedes w Gálilei/gory Neptalim: y Sychem ná gorze 7
Effráim:y Káryárthárbe/ to iest/ Hebron ná gorze Judá. A z one strone
Jordanu ná wschod słońcá od Jerycho/ odłaczyli Bozor: ktore leży w pu= 8
szczy rowney z pokolenia Ruben/y Rámoth w Gáláád/z pokolenia Gad:
y Gaulon w Bázán/ z pokolenia Mánasse. Te miástá wysádzone sa w= 9
szystkim synom Izráelskim/y cudzoziemcom ktorzy mieszkáli miedzy nimi:
áby vćiekał do nich/ktoby dusze niechcac zábił/ áby nie vmárł w reku bli=
źniego/ktoryby sie chćiał mśćić krwie wylaney/ ážby stánał przed ludem/
y spráwił sie/ á dał przyczyny vczynku swego.

Kápit: 21.

§ Lewitom miástá náznáczone z ich przedmieśćiámi. A gdy sie iuż obietnicá Páńska
wypełniłá/ ostał sie pokoy y odpoczynek synom Izráelskim.

Przysta=

1 PRzystapili potym Xiążetá fámiliey Lewi do ká- Miástá Le-
płana Eleázárá/y do Jozue syná Nunowego/ y do Xiążąt ro- witom ro-
2 dow ze wszystkich pokolenia synow Izráelowych/y mowili do dáne ku m-
nich w Sylo w ziemi Chánáneyskiey/y rzekli: Przykazał Pan przez Mo- szkániu
izeszá/ áby nam też były dáne miástá ná mieszkánie/ y przedmiescia ich ku Num:35.v.
3 chowániu dobytká. A dáli synowie Izráelscy z dzierżaw swoich/według
4 roskazánia Páńskiego/ miástá y przedmiescia ich. Wyszedł tedy los
ná fámilia Kááth synow Aaroná kápłaná/z pokolenia Judá/y Symeon/
5 y Beniamin/ miast trzynaście: y ostátnim synom Káát/ to iest Lewitom
ktorzy zbywáli z pokolenia Effráim/ y Dan/y połowice pokolenia Má-
6 násse/ miast dziesiec. Zás synom Gerson wyszedł los/ áby wźieli z po-
kolenia Izáchár/y Aser/y Nephtalim/y połowice pokolenia Mánásse/ w
7 Bázan miast trzynaście. A synom Merary/według rodzin ich/z poko-
8 leń Ruben/y Gad/y Zábulon/miast dwánaście. Dáli tedy synowie Iz-
ráelscy Lewitom/ miástá y przedmieścia ich/ iáko przykazał Pan przez
9 Moizeszá/kàzdemu losem oddzieliwszy. Z Pokolenia synow Judá/ y 1 Par:6. v. 2.
10 Symeonowych/dał Jozue miástá/ ktorych te są imioná. Synom Aaron
według fámiliey Kááth/ Lewitskiego rodu (ábowiem pierwszy los im
11 wyszedł) Káryáthárby/oycá Enáchowego/ktore zową Hebron ná gorze
Juda/y przedmieścia iego wkoło. Ale role y wśi iego/dał był Kálebowi
12 synowi Jeffonowemu w dzierżáwe. Dał tedy synom Aaroná kápłaná Sup:14. v. 14.
13 Hebron miásto vcieczki/ y przedmieścia iego/ y Lobne z przedmieściámi
14 iego: y Jeter/Estemo/Holon/Dábir/Ain/Jethá/y Betsámes/z przedmie-
15 ściámi swemi: miast dziewieć ze dwoygá pokolenia/ iáko powiedziano.
16 A z pokolenia synow Beniáminowych/ Gábáon/ Gábáe/ Anáthot/ y
17 Almon z przedmieściámi swemi: cztery miástá. Wszystkich wobec miast
18 synow Aarona kápłaná trzynaście z przedmieściámi swemi.
19 A inym po fámiliach synow Káát/ Lewitskiego rodu/ tá dzierżáwá
20 iest daná. Z pokolenia Effráim miástá vcieczki/Sychem z przedmieściá-
21 mi swoiemi ná gorze Effráim: y Gázer/ y Cebzáim y Bethoron z przed-
22 mieściámi swemi/miástá cztery. Z pokolenia też Dan: Elthece/ Gábá-
23 ton/Aiálon/y Jetremmon z przedmieściámi swemi/miástá cztery. A z po-
24 łowice pokolenia Mánásse/Tánách y Jetremmon z przedmieściámi swe-
25 mi/miástá dwie. Wszystkich miast dziesieć/ y z przedmieściámi ich/ dáne
26 są synom Kááth niższego stanu. Synom też Giersonowym Lewitskie-
27 go rodu/ dał z połowice pokolenia Mánásse miástá vcieczki/ Gaulon w
28 Bázán/y Bosrám z przedmieściámi swemi/miástá dwie. A z pokolenia
29 Izáchár: Cesyon/Dáberet/Járámot/y Engánim/z przedmieściámi swe-
30 mi/miástá cztery. A z pokolenia Aser: Másál/ Abdon/ Helkath/ y Ro-
31 hob z przedmieściámi swemi/ miástá cztery. Z pokolenia też Neptálim/
32 miástá vcieczki: Cedes w Gálilei/y Hámothdor/y Kárthán z przedmie-
33 ściámi swemi/miástá trzy. Wszystkich miast fámiliey Gerson/trzynaście
34 z przedmieściámi swemi. A Lewitom synom Meràrowym/niższeg sta-
35 nu/według fámiliey ich/ dano z pokolenia Zábulon: Jeknám/ Kárthá/
36 Dammá/y Náalol/ miástá cztery z przedmieściámi swemi. Z pokolenia
37 Gád miástá vcieczki: Rámoth w Gáláád/y Mánáim/ y Hesebon/ y Já-
zer/miástá cztery z przedmieściámi ich. Z pokolenia Ruben/zá Jordanem
przeciwko Hierycho miástá vcieczki/ Bosor ná pustyni/ Misor/ Jáser/
38 Jethson/y Meffááth/miástá cztery z przedmieściámi swemi. Wszytkich
miast synow Merary po fámiliach y rodzinie ich/dwánaście.

A ták

A tak wßytkich miaſt Lewitſkich miedzy dźierżáwámi ſynow Izrá- 39
elſkich było czterdźieśći y ośm z przedmieśćiámi ſwemi/ wßytkie według 40
fámiliy rozdáne. Dał tedy Pan Bog Izráelowi wßytkę źiemię/ ktorą 41
był przyſiągł dáć oycom ich: y oſiedli ią/ y mießkáli w niey. Dał też y po- 42
koy od wßytkich narodow okolicznych/ ták że żaden nieprzyiaciel nieś-
miał ſie im záſtáwić: ále wßyſcy w ich pánowánie przyßli. Nie złomił á- 43
ni odmienił y iednego słowá/ co im był Pan dáć obiecał/ ále wßytko
ſkutkiem wypełnił.

Kápit: 22.

Z Pułtrzećiu pokoleniu Iozue każe ſie wroćić iuż do imienia ſwego zá Iordan/ oni tedy vczynili miedzy ſobą Ołtarz wielki: prze ktory mieli od inych pokolenia poſelſtwo: ále tego ſłußną obmowę dáli.

TEgoż czáſu przyzwał Iozue pokolenia Rubeno- 1
wego/ Gádoweg/ y połowicę Mánáſſeſſoweg/ y rzekł do nich: 2
Vczyniliśćie wßytko co wam roſkazał Moizeß ſłużebnik páń-
ſki: mnieśćie też we wßytkich rzeczách byli poſłußni/ á nieopuśćiliśćie brá- 3
ciey wáßey przez długi czás/ áż do ninieyßeg dniá/ przyſtrzegáiąc przykazá-
nia páná Bogá wáßeg. Poniewaž tedy dał Pan Bog wáß bráciey wáßey 4
Num:32.b.31 odpoczynek y pokoy/ iáko obiecał: iuż ſie wroććie/ á idźcie do przybytkow
Sup: 13. b.8. wáßych/ y do źiemie dźierżáwy/ ktorą wam dał Moizeß ſłużebnik Páńſki
z onę ſtronę Iordanu/ iedno tym ſpoſobem/ ábyśćie pilnie przyſtrzegáli/ y 5
ſkutkiem pełnili roſkazánia y zakon/ ktory wam roſkazał Moizeß ſłuże-
bnik Páńſki: żebyśćie miłowáli Páná Bogá wáßego/ y chodźili wßyſt-
kiemi drogámi iego/ á żebyśćie záchowywáli roſkazánia iego/ y dźierżeli
ſie go/ y ſłużyli mu z zupełnego ſercá wáßego/ y ze wßyſtkiey duße wá-
ßey. Błogoſłáwił im tedy Iozue y puśćił ie. Ktorzy wroćili ſie do przy- 6
bytkow ſwoich. A połowicy pokolenia Mánáſſe/ dał był Moizeß dźier- 7
żáwę w Báſan: á przez toż drugiey połowicy ktora zbyłá/ dał Iozue los
miedzy drugą bráćią ich zá Iordanem ku zachodu słońcá.
A gdy ie opuſzczał do przybytkow ich/ y gdy im błogoſłáwił/ rzekł do
nich: z wielką máietnośćią y bogáctwy wrácayćie ſie do mießkánia wá- 8
ßeg/ ze ſrebrem/ złotem/ miedźią/ y z żelázem/ y z wiela ßat: podźielćież ſie
korzyśćią nieprzyiaćielſką z bráćią wáßą. Wroćili ſie tedy/ y odeßli ſy- 9
nowie Ruben/ y ſynowie Gad/ y puł pokolenia Mánáſſe/ od ſynow Izrá-
elſkich z Silo/ ktore ieſt w Chánáán/ áby weßli do źiemie Gáláád dźier-
żáwy ſwoiey/ ktorą otrzymáli byli/ według roſkazánia Páńſkiego przez
Ołtarz wielki zbudowány od pokolenia Rubē á Gad. Moizeßá. A gdy przyßli do mogił Iordáńſkich w źiemi Chánáney- 10
ſkiey/ zbudowáli przy Iordanie Ołtarz okrutnie wielki. Co gdy vſłyßeli 11
ſynowie Izráelſcy/ á doniosło ſie ich to przez pewne poſły/ że ſynowie Ru
ben/ y Gad/ y połowicá pokolenia Mánáſſe zbudowáli Ołtarz w źiemi
Chánáneyſkiey/ ná mogiłách Iordáńſkich/ przećiwko ſynom Izráelſkim:
zeßli ſie wßyſcy do Silo/ żeby ciągneli á walczyli przećiwko nim. 12
A w tym czáſie poſłáli do nich do źiemie Gáláá/ Finees ſyná Eleázárá 13
kápłana/ y dźieśięć kśiążąt z nim po iednemu z káżdego pokolenia. Ktorzy 14
przyßli do ſynow Ruben y Gad/ y połowice pokolenia Mánáſſe do źie- 15
mie Gáláád/ y rzekli do nich: To do was wſkázuie wßyſtek lud Páńſki: 16
Coż to ieſt zá przeſtępſtwo? Czemużeśćie opuśćili Páná Bogá Izráelo-
wego/ buduiąc báłwochwálſki Ołtarz/ á odſtępuiąc od służby iego? Má
Num.25.b.4. łoż maćie ná tym/ żeśćie zgrzeßyli w Beelfegor/ á tego grzechu piątno no- 17
śićie ná ſobie do dźiśia dniá/ á bárzo wiele ludźi przeto zginęło? A wy-
śćie dźiś

18 ście dziś opuścili y odstąpili Páná / á iutro ná wszystek lud Izráelski
19 wzburzy się gniew iego. Jesli się wam ták zda / żeby ziemiá dzierżáwy
wászey plugáwa byłá / przenieśćie się do ziemie / w ktorey iest przybytek
Páński/mieszkayćież miedzy námi : tylko ábyśćie się od Páná y od nászego
towárzystwá nie odszczeláli / zbudowawszy ołtarz iny krom ołtarzá
20 Páná Bogá nászego. A zaż Achán syn Zare/nie przestąpił roskazánia Páńskiego/
á wnet ná wszystek lud Izráelski gniew iego przyszedł? A on był Sup: 7. ✠ 1.
ieden człowiek: á niechciał też Bog/ by był raczey sam iácy zginął we złości
21 swey? Odpowiedźieli synowie Ruben/y Gád/y poł pokolenia Mánásse/Kśiążętom posłánym w poselstwie od ludu Izráelskiego. Namocniey
22 szy Pan Bog/ten wie/ y Izráel tego doydźie : ieslismy my ten Ołtarz
zbudowáli tym vmysłem / ábyśmy wystąpili / niechay nas nie strzeże/ ále
23 skarze terazże. A ieslismy tą myślą go vczynili / ábyśmy ofiáry zapálne/
chlebowe y spokoyne nań kłádli/on niechay tego (ná nas) szuka y sądźi:
24 á ieslismy nie tą chućią y rozmową vczynili/żesmy ták sobie mowili: Jutro
rzeką synowie wászy synom nászym? Coż wam z Pánem Bogiem Izrá
25 elskim? Położył Pan gránice rzekę Jordan miedzy wámi y námi/o synowie Rubenowi/y synowie Gádowi : á przetoż niemaćie cząstki w pánie.
A zá tą przyczyną/wászy synowie odwróćiliby syny násze od boiáźni Bo
26 zey. Zdáło się nam tedy to lepiey/y rzekliśmy : Zbuduymy sobie Ołtarz/
nie dla ofiárowánia offiar zapálnych álbo spokoynych / ále ná znák á ná
27 świádectwo miedzy námi y miedzy wámi / potomki nászymi y potomki
wászymi/ábyśmy służyli Pánu/ á żebyśmy też mieli do tego práwo/ ofiá
rowáć y zapálne/y wieczne á chlebowe/y spokoyne ofiáry : áby niemogli
ktorym sposobem rzec potym synowie wászy synom nászym/niemaćie czą
28 stki w pánie. Co iesliby ie tym potykáć chcieli/odpowiedzą im : oto ołtarz
páński/ktory vczynili oycowie nászy/nie ná zapálne/áni ná chlebowe ofiá
29 ry/ále ná świádectwo násze y wásze. Boże vchoway nas ták złego vczynku/byśmy mieli odstąpić od Páná/á stop iego opuśćić/zbudowawszy oł
tarz ná ofiáry zapálne/chlebowe/y wszelákie ine/procz ołtarzá Páná Bo
gá nászego/ ktory stoi zbudowány przed przybytkiem iego.
30 To vsłyszawszy Finees kápłan/y Kśiążętá poselstwá Izráelskiego kto
rzy byli z nim/ vspokoili się/ á słowá synow Rubená y Gádá/ y poł poko
31 lenia Mánásse bárzo wdźięcznie przyięli. Y rzekł Finees syn Eleazárá ká
płan do nich : Teraz iuż znamy że snámi iest Pan/ poniewasz żeśćie prozni tego przestępstwá / á wybáwiliśćie syny Izráelowe z ręki Páńskiey.
32 Y wroćił się Finees z kśiążęty/ od synow Ruben y Gad/ z ziemie Gá
láád/z gránice Chánáneyskiey do synow Izráelskich. Y przełożył przed ni
33 mi te rzecz. Y podobáłá się tá rzecz wszystkim ktorzy ią słyszeli. Y chwa
lili ztąd Bogá synowie Izráelscy/y iuż wiecey nierokowáli/áby mieli ćią
gnąć przećiwko im/ y walczyć/á wygłádźić ziemię ośiádłośći ich. Y ná
34 zwáli synowie Ruben/y synowie Gad/on ołtarz ktory zbudowáli/świá
dectwo násze/ że Pan sam iest Bog.

§ Ruben y Gád obmawiáią się zbudowánego Ołtarzá.

Kápit: 23.

§ Jozue sstárzawszy się vpominá lud Izráelski/á broni im towárzystwá mieć z pogány/y ze wszystkimi narody.

1 Gdy minęło niemáło czásu/ od tąd gdy dał Pan
pokoy ludu Izráelskiemu / poddawszy mu wszystkie okoliczne
narody/á Jozue iuż był długiego á bárzo stárego wieku. Przy
2 zwał Jozue wszystkiego ludu Izráelskiego/ y stárszych/ y Kśiążąt/ y Hetmánow/

mánow/y Mistrzow/y mowił do nich: Jam sie zstárzał/á bárzom w lá-
tá zászedł: á wy widzicie wszystkie rzeczy/ ktore vczynił Pan Bog wász 3
wszystkim okolicznym narodom/ iáko miásto was/ sam walczył. A teraz
że wam iuż losem rozdzielił wszystke ziemie/od Jordanu ku wschodu słoń 4
cá/ áż do morzá wielkiego/ y wiele ieszcze zostawa narodow: Pan Bog
wász wytráci ie/y wygłádzi z oblicza wászego/y posiedziecie ziemie/iáko 5
wam obiecał. Tylko posilaycie sie á o tym piecza mieycie/ábyście przy- 6
strzegáli tych wszystkich rzeczy ktore sa nápisáne w księgách Zakonu Mo-
izeszowego: á nie náchylaycie sie od nich/áni ná práwa áni ná lewa stro-
ne: By lepák wszedszy do Pogánow / ktorzy miedzy wámi máia byc/ nie- 7
przysiegáliście w imie bogow ich / á nie służyli im / á chwały im nie da-
wáli: ále żebyście sie trzymáli Páná Bogá wászego/ coście czynili áż po 8
dziś dzień. A tedy odeymie pan Bog od oblicznośći wászey/narody wiel- 9
kie y bárzo mocne/ y żaden sie wam niebedzie mogł oprzeć. Jeden z was 10
bedzie vganiał tysiac meżow nieprzyiacielskich: przeto że Pan Bog wász
sam zá wámi bedzie walczył/iáko obiecał. Tego iedno co napilniey przy- 11
strzegaycie/ ábyście miłowáli Páná Bogá wászego.
Ale bedziecieli chcieć przystáwáć á trzymáć sie bledow teg pogáństwá/ 12
ktore miedzy wámi mieszka/ á z nimi sie mieszáć małżeństwy/ y przyiaciel-
stwá iednoczyć: iuż teraz wiedzcie / iż Pan Bog wász nie wygłádzi ich 13
przed obliczem wászym / ále wam beda miásto iámy y miásto sidłá/ y ku
vrazu z boku wászego/y miásto kołow w oczu wászych/áleżby was zdiał
y wytrácił z ziemie tey nalepszey/ ktora wam dał.
Oto ia dziś ide w droge wszystkiey ziemie / á vznácie to wszystka my- 14
sla/iż ze wszystkich tych słow ktore wam był Pan obiecał vczynic/y iedno
namnieysze nie mineło dáremnie. Przetoż iákoć wypełnił skutkiem co był 15
obiecał/ á wszystko sie nam szczesliwie sstáło: tákci przywiedzie ná was
wszytko złe ktorekolwiek groził/ážby was zdiał á wygłádził z ziemie bár-
zo dobrey/ ktora wam dał: przeto żeście przestapili vmowe Páná Bogá 16
wászego/ ktora z wámi postánowił/ á żeście służyli bogom obcym/ iteże
im chwałe dawáli: rychło á z pośpiechem powstánie przeciwko wam
zápálczywość Páńska / y bedziecie zdieci z tey ziemie bárzo dobrey/ ktora
wam dał.

Kápit: 24.

¶ Przypomina krotko Jozue dobrodzieystwá Boże ludu Jzráelskiemu: Lud ślubuie
Bogu służyć: śmierć Jozue/pogrzeb kośći Jozeffowych/śmierć Eleázárá kápłana.

Gene:11.℣26 ZGromádził tedy Jozue wszystkie pokolenia Jzrá- 1
& 31. elskie do Sychem/ y przyzwał stárszych/ y Ksiażat/y Sedzi/ y
Mistrzow: y stáneli przed oblicznościa páńska/y mowił ták do
ludu: To mowi Pan Bog Jzráelski / zá rzeka mieszkáli oycowie wászy z 2
poczatku/Thare oćiec Abráhámow y Nachor: y służyli bogom cudzym.
Y wziałem oycá wászego Abráhámá z gránic Mezopotámiey/y przywio- 3
dłem go do ziemie Chánáneyskiey/ y rozmnożyłem nasienie iego/ á dałem
Gene:21.℣2. mu Jzáaká: á temu zás/dałem Jákobá y Ezau. Z tych dwu/Ezau dałem
& 25. ℣ 26. gore Seir w dzierżáwe: Jákob lepák y synowie iego/stapili do Egiptu. 4
Gene:36.℣8. Y posłałem Moizeszá z Aaronem / y karałem Egypt wiela známion y
Gene:46.℣6 cud. A wywiodłem was y oyce wásze z Egyptu/ y przyszliście do morzá 5
Exo:3. ℣ 10. y gonili Egyptczykowie oyce wásze z wozmi/ y z iázda áż do morzá czer- 6
Exo:12.℣ 37. woneg. Ale wołali do páná synowie Jzráelowi/y włożył ciemności mie-
Exo:14.℣ 9. dzy was y miedzy Egyptczyki: y przywiodł ná nie morze / y záwarło ie. 7

Pátrzáli-

pátrzáliście oczymá swemi ná te wszystkie rzeczy ktorem czynił w Egyp=
8 tcie / y mieszkáliście ná puszczey przez długi czás : y wwiodłem was do
ziemie Ammorreuszá/ ktory mieszkał z te strone Jordanu. A gdy walczyli Num:21.℣24
przeciwko wam/ dałem ie w rece wásze/ y osiedliście ziemie ich/ á sáme=
9 ście wybili. Powstał potym Bálák syn Sefforow Krol Moábski/ Num:22.℣5.
y walczył przeciwko Izráelowi. Posłał tedy y przyzwał Báláámá syná
10 Beorowego/żeby wam złorzeczył : á iam go niechciał wysłuchać/ y ow=
szem przeko błogosłáwiłem wam przezeń/ y wybáwiłem was z reki iego.
11 Przeszliście potym Jordan / y przyszliście do Hierychá. Walczyli też Sup: 3. ℣ 14.
przeciwko wam meżowie miástá tego/Amorreyczyk/y Ferezeyczyk/y Chá & 6. ℣ 1.
náneyczyk/y Etheyczyk/y Gergezeyczyk/y Eweyczyk/y Jebuzeyczyk : da= & 11. ℣ 3.
12 łem y te w rece wásze. Y posłałem przed wámi Sierszenie/y wyrzuciłem Sup:11.℣ 20.
ie z mieysc ich/dwá krole Amorreyskie/nie przez miecz/áni przez łuk twoy. Deu:7.℣ 20.
13 Y dałem wam ziemie w ktoreieście nierobili/y miástá ktorycheście niebu=
dowáli/żebyście mieszkáli w nich. Winnice też y sády oliwne/ ktoryche=
14 ście nie szczepili. A przeto teraz boycie sie Páná Bogá/ á służcie mu do= Jozue przy=
skonáłym sercem y nauprzeymieyszym : á wyrzućcie bogi/ ktorym służyli pomina do=
oycowie wászy w Mezopotámiey y w Egyptcie/á służcie Pánu. Jeśliże brodzieyst=
15 sie wam zda być źle/ábyście Pánu służyli/ dáie wam ná wola : obierzcie wá Páńskie/
sobie dzisiá co sie wam podoba/komubyście raczey mieli służyć : Bogom= y vpomina
li/ ktorym służyli oycowie wászy w Mezopotámiey/ czyli bogom Amor= lud ku słu=
reyskim/w ktorych ziemi przebywacie : á ia z domem swym bedziemy Pa= bie Bożey.
16 nu służyć. Odpowiedział lud y rzekł : Niechay to od nas oddalono
17 bedzie/bysmy mieli Páná odstapić/á służyć bogom innym. Pan Bog nász
sam/ wywiodł nas y oyce násze z ziemie Egyptskiey/ z domu niewoley :
y vczynił cosmy widzieli bárzo wielkie známioná/y strzegł nas ná káżdey
drodze/po ktoreiechmy chodzili/ y miedzy wszystkiemi narody/ przez ktore=
18 smy szli. Y wyrzucił wszystkie pogány/y Amorreyczyká obywátelá tey zie=
mie / do ktoreyiesmy weszli. Bedziem tedy Pánu Bogu służyć/bo on iest
19 Bogiem nászym. Y rzekł Jozue do ludu : Niebedziecie mogli służyć
Pánu : ábowiem Pan Bog święty/ y mocny zawisnik iest : á nie przepu=
20 ści złościam y grzechom wászym. Jeślibyście odstapili Páná/á służyli bo=
gom cudzym/obroci sie y vtrapi was/ y wywroci/ poniewaź wam vczy=
21 nił dobrze. Odpowiedział lud Jozuemu : Nikáki ták niebedzie/ iáko mo=
22 wiz / ale Pánu służyć bedziemy. Y rzekł Jozue do ludu : Wy sámi ieste=
ście świádkámi/żeście sámi sobie obráli páná/ ábyście mu służyli. Od=
23 powiedzieli mu : Jestesmy świádkámi. Tedy rzekł: Teraz tedy odeymi=
cie bogi cudze z pośrzodku was/á skłońcie serca wásze ku Pánu Bogu J=
24 zráelskiemu. Rzekł lud do Jozuego : Pánu Bogu nászemu bedziemy słu=
żyć/ á przykazániu iego bedziemy posłuszni.
25 Vczynił tedy Jozue tego dniá przymierze/ y przełożył im Przykazánia
26 y Sady w Sychem. Napisał też wszystkie te słowá w ksiegach Zakonu
Páńskiego. Y wziął bárzo wielki kámień / y położył gi pod debem/ ktory
27 był w Swiatnicy Páńskiey/y rzekł do wszystkieǧ ludu : Oto ten kámień/
bedzie wam ná świádectwo / żeście słucháli wszystkich słow Páńskich/
ktore wam mowił : byście lepák potym tego nieprzeli/á nieklámáli Pánu
28 Bogu wászemu. Y rospuścił lud káżdego do dzierżáwy swoiey.
29 A potym vmárł Jozue syn Nunow sługá Páński/we stu y dziesiaci lat: Jozue v=
30 y pogrzebli go ná gránicách dzierżáwy iego/w Támnáthsare / ktora leży márt.
31 ná gorze Effráim/ná pułnocy od gory Gaas. Y służył Jzráel Pánu przez
wszitkie dni Jozueǧ/y z stárszych/ktorzy bárzo długo żyli po Jozue/y ktorzy

Gen:50.℣25. ználi wßyſtkie ſpráwy Páńſkie/ ktore czynił ludu Izráelſkiemu.
Exo:13.℣19. Kośći też Jozeffowe/ ktore byli wźieli ſynowie Izráelſcy z Egyptu/ 32
Gen:33.℣19. pogrzebli w Sychem/ná cześci polá oneg ktore był Jakob od ſynow He-
mor oycá Sychem zá ſto młodziuchnych owieczek kupił/ tá byłá dźierżá-
wá ſynow Jozeffowych. Eleázár też ſyn Aaronow/vmárł: y pochowáli
go w Gábáát Finees ſynowie iego/ktore iemu dano było ná 33
gorze Effráim.

☞ Dokończenie Kśiąg Jozuego.

Poczynáia ſie Kśiegi Judicum:

ktore Zydowie zowia Sophtym/po náßemu Kśiegi Sedziow.

Kápit: I.

¶ Jáko Judás z Symeonem brátem walczyli przećiwko nieprzyiaćielom/
á iáko poráżáli ie/y dobywáli miaſt ich. Otoniel poiał dźiewkę
Kálebowe Akſe. Chánáneyczycy hołd płáca.

PO śmierći Jozuego/rádźili śie ſynowie Izrá- 1
Judás Hetmánem obran. elowi Páná/mowiac: Kto poydźie przed námi przećiwko
Chánáneußowi/ á będźie Hetmánem ná woynie? Tedy
odpowiedźiał Pan: Judás poydźie: Otom podał źiemię 2
w rekę iego. Y rzekł Judás Symeonowi brátu ſwemu: Wſtap zemna w 3
los moy/á walcz náprzećiwko Chánáneußowi/chceſli bych ia też potym
ßedł z toba w loſie twym. Y ßedł z nim Symeon.
Wybrał ſie tedy Judás/y dał Pan Chánáneyczyká/y Ferezeyczy- 4
ká w rece ich: y poráźili w Bezek dzieśiec tyśiecy mężow. Y náleźli Ado-
nibezechá w Bezech/y walczyli náprzećiwko niemu/y poráźili Chánáney- 5
czyká/ y Ferezeyczyká. Ale Adonibezek vciekł: ktorego śćigáiac poimáli/ 6
y obćięli mu końce v rak y nog. Tedy rzekł Adoniſebek: Siedmdźieſiat 7
krolow z obćietemi końcmi rak y nog/zbieráli pod ſtołem moim odrobiny
Jeruzálem dobyto. pokármow: iákom ia vczynił/ták mi Bog oddał. Y przywieźli go do Je-
ruzálem/ támże vmárł. Oblegßy potym ſynowie Judá Jeruzálem/ 8
dobyli go/y wyśćináli mieczem/á wßyſtko miáſto wypalili. Potym záś 9
ćiagnac/walczyli przećiwko Chánáneyczykowi/ktory mießkał ná gorách
y ná polách ku południu. Ciagnac tedy Judás przećiwko Chánáneyczy- 10
Ioſue 15.℣14 kowi/ ktory mießkał w Hebron (ktorego zſtárádawná zwano Charyá-
tárbe) pobił Seſái/Ahimám/y Tholmái. A idac ztad/ßedł do obywáte- 11
low miáſtá Dábir/ ktorego imię zſtárádawná było Káryátſeffer/ to ieſt/
miáſto Náuk. Y rzekł Káleb: Ktoby dobył Káriáthſeffer/á ſpuſtoßył ie: 12
dam mu Achſę corkę ſwa zá żonę. A gdy go dobył Othoniel ſyn Cenezow 13
brát Kálebow mnieyßy/dał mu Axę corkę ſwa zá żonę. Jádac z nia w 14
drodze Othoniel/námowił ia/áby prośiłá oycá ſwego/ o rola. Oná gdy
śiedzac ná oſle/wzdycháłá/ſpytał iey Káleb: Coć to? Oná odpowiedźiá-
łá: Day mi przeżegnánie: Dałeś mi źiemię ſucha: day mi też y wilgotna. 15
Dał iey

Dał iey tedy Káleb wilgocinę gorną/y wilgocinę dolną. A ſynowie Cy= Káleb dáie
16 neuſsowi/ przyrodni Moizeſzowi/ wyſzli z miáſtá/ ktore zwano Pálmo= Axſie corce
we/ poſpołu z ſyny Iudá/ ná puſzczą loſu iego/ ktora ieſt ná południe od ſwey ziemię
Arád/ y mieſzkáli z nim. wilgotną.



Szedł potym Iudás z Symeonem brátem ſwoim/ y obá poſpołu po=
17 rázili Chánáneuſzá/ktory mieſzkał w Seffát/y zábili go. Názwano tedy
18 ono miáſto imieniem Hormá/to ieſt Przeklectwo. Dobył też Iudás Gá=
zy ze wſzyſtkim co w gránicach iego było/y Aſzkáloná/y Akaroná z gráni=
19 cámi ich. Y był Pan z Iudą/y opánował gory: ále niemogł wygłádźić
tych ktorzy mieſzkáli w padole/iż mieli wielki doſtátek wozow z koſsámi.
20 Y dáli Kálebowi Hebron / iáko był obiecał Moizeſz/ ktory wygłádźił z Num:14 ℣24
21 niego trzy ſyny Enáchowe. Iebuzeuſzá lepák ktory mieſzkał w Ieruzálem/ Ioſue 14.℣13.
nie wytrácili ſynowie Beniámin: y mieſzkał Iebuzeyczyk z ſyny Benia= & 15. ℣ 14.
minowemi w Ieruzálem/áż do dniá dźiśieyſzego.

22 Dom też Iozeffow wezbrał ſie do Bethel/y był Pan z nimi. Abowiem
23 gdy oblegli miáſto / ktore pierwey zwano Luzá / vyżrzeli człowieká wy=
24 chodzacego z miáſtá / y rzekli do niego: Vkáż nam ktoredy wnidź mamy
25 do miáſtá/á vczynimy nád tobą miłośierdzie. On gdy im vkazał / pobili
wſzyſtkie ludzie w mieśćie mieczem: á onego człowieká / y wſzyſtek rod
26 iego/puśćili wolnie. Ktory gdy był puſzczon/ ſzedł do ziemie Ethym / y
zbudował tám miáſto/á názwał ie Luzá: ktore ták zową áż podźiś dźień.

Mánáſes też niewygłádźił Betſáná/y Tánáchá z ich wioſkámi: tákież
27 y obywátelow Dor/y Iebláám/y Mágeddo z wioſkámi ich: y iął mieſz= Lud niewy=
káć Chánáneus z nimi. A gdy ſie potym zmocnił lud Izráelſki/podbił go głádzony/
28 ſobie ná dań/ á przedſię ich wygłádzić niechćiał. Izráel pod=
bit ná dań.

Effráim też niewybił Chánáneuſzá/ktory mieſzkał w Gázer: ále z nim
29 mieſzkał. Zábulon tákież niewytrácił obywátelow w Cetron/y w Ná=
30 álon: ále też mieſzkał Chánáneus miedzy nimi/ á dawał mu dań.

Aſer też nie wygłádźił obywátelow w Acho/Sydonie/Ahálab/Achá=
31 zyb/Helbá/Affech/y w Rohob. Ale mieſzkał Aſer w pośrzodku Chánáá=
32 neuſzá/ obywátelá oney ziemie/á niezábił go.

Neptálim też nie wygłádźił onych ktorzy mieszkáli w Betsemes/y Be- 33
thánáth: y mieszkał miedzy Chánáneuszem obywátelem oney ziemie / á
dawáli mu dań mieszczánie z tám tych miast. Vćisnął potym Amorrey- 34
czyk syny Dán ná gorze/ áni sie im dał rozpostrzec/áby mogli zeyść ná ro-
wnią. A mieszkał (Dán) ná gorze Hares/co sie wykłáda/Oświadczenie/ 35
w Háialon y w Sálebim. Obćiążoná też byłá ręká domu Jozeffowego/
y przyszedł ktemu że mu dań dawał. A byłá gránicá Amorreuszowá / od 36
gory Niedzwiadkowey Skáłá/ y wierzchne mieysca.

Kápit: 2.

¶ Angiołá Pan posłał áby zgromił lud zá przestąpienie/po śmierći Jozue lud zgrzeszył/ w nieprzyiaćielskie ręce przyszedł/ zá grzech gdy litnie wyswobodzony iest od Páná.

WStąpił potym Angioł Páński z Gálgalá ná 1
mieysce Płáczących/y rzekł: Wywiodłem was z Egyptu/y w-
wiodłem do ziemie/ ktoram był przysiągł dáć oycom wászym:
á obiecałem / żem niemiał nárusżyć ná wieki vmowy moiey z wámi: ále
ták żebyśćie nieczynili przymierza z obywátelmi tey ziemie/á Ołtarze ich/ 2
żebyśćie po wywrácáli: á niechćieliśćie słucháć głosu mego: czemużeśćie
to vczynili? A przetoż niechćiałem ich wytráćić od oblicza wászego/áby- 3
śćie mieli nieprzyiaćiele/ á bogowie ich byli wam ku vpádu.

Ludu nie- rzerzącemu Bog bałwá- ny zostáwił/ ku ich vpád- ku.

A gdy mowił Angioł Páński te słowá do wszystkich synow Jzráelo- 4
wych: podnieśli głos swoy y płákáli. Y dano imie mieyscu onemu/Mie- 5
śce Płáczących / álbo Mieśce łez: y ofiárowáli támże ofiáry Pánu.

Iosue 4.℣ 28.

Rozpuśćił tedy Jozue lud/y rozeszli sie synowie Jzráelscy/káżdy do o- 6
śiádłośći swoiey/áby ią trzymáli: y służyli Pánu przez wszystki dni iego/ 7
to iest Jozuego/y stárszych/ ktorzy po nim długo byli żywi/y wiedźieli w-
szystkie spráwy Páńskie ktore czynił z Jzráelskim ludem. Vmárł tedy Jo- 8
zue syn Nunow służebnik páński/ we stu y dźieśiąći lat/ y pogrzebli go ná 9
gránicách dzierżáwy ie/w Thámnátsare ná gorze Effraim/w stronę go-
ry Gáás od pułnocy. Y wszystek on Narod zebrał sie do oycow swoich. 10
Y powstáli ini ktorzy nieználi Páná / áni spraw ktore czynił z ludem Jz-

¶ Synowie Jzráelowi báłwochwál ce.

ráelskim. Y dopuśćili sie złey rzeczy synowie Jzráelowi przed oblicz- 11
nośćią Páńską / iż ieli służyć Báálowi / opuśćiwszy Páná Bogá oycow 12
swoich/ktory ie był wywiodł z ziemie Egytskiey: y puśćił sie zá bogi cu-
dzemi/zá bogi ludźi ktorzy mieszkáli okolicznie/ y modle im czynili. Y po-
ruszyli tym Páná ku gniewu/tymże go opuśćili/ służąc Báálowi/y Astá- 31

Jzráel dan w nieprzyia- ćielskie ręce.

rotowi báłwanom. Rozgniewał sie tedy Pan ná lud Jzráelski/ y dał ie 14
w ręce wydźieráczow. Ci poimawszy ie/záprzedáli nieprzyiaćielom/ kto-
rzy okolicznie mieszkáli: áni sie mogli zástáwić przećiwnikom swoim/ále
gdźiekolwiek sie puśćili/ręká páńska nád nimi byłá/iáko im mowił y przy- 15
siągł: y bárzo ich vdręczono.

Wzbudźił potym Pan Sędźie/ktorzy ich mieli wyzwolić z rąk nieprzy- 16
iaćielá burzącego: ále áni tym chćieli być posłuszni/ nieczystotę płodząc z 17
bogi inymi/y modłę im czyniąc. Rychło vstąpili z drogi/ktorą szli oycowie
ich: y słysząc roskazánia Páńskie/wszytkie rzeczy przećiwne czynili.

A gdy iuż Pan Sędźie wzbudzał zá czásu ich / litował sie nád nimi/ y 18
wysłuchawał płáczu á łkánia vćiśnionych/y wybawiał ie z morderstwá

Po śmierći Sędźiego i- dą w większe biedy.

pustoszących. A gdy vmárł Sędzia/ wrácáli sie ná zad/ y dáleko gorsze 19
rzeczy czynili/niżli czyniáli oycowie ich/náśláduiąc bogow obcych/służąc
y modłę im czyniąc. Nieopuśćili wynálezkow swoich / áni drogi bárzo
twárdey / ktorą sie byli przyuczyli chodźić. Y rozgniewáłá sie zapálczy- 20
wość Pán-

20 wość Páńska ná lud Izráelski/y rzekł: Że ten lud wzgárdźił vmowę mo=
ię/ktorąm był vczynił z oycy ich/á że wzgárdźił słucháć głosu mego: iá też
21 nie wygłádzę Pogánow / ktorych od vmárł Iozue: że nimi doświadczę
22 Izráelá/strzeżeli drogi Páńskiey/á chodźili nią/ ták iáko strzegli oycowie
23 ich/ czyli nie. Zániechał tedy Pan wszystkich tych narodow / y niechćiał
ich rychło wywroćić/áni ich dał w ręce Iozue.

Kápit: 3.

¶ Stowárzyszył sie Izráel z Pogány/ktore Pan ná ich prośbę zostáwił: á przetoż też często go tępią okoliczni á obcy krolowie/ále gdy sie obaczył á náwroćił/ wziął wyzwolenie przez Otonielá.

1 TE są Narody ktore Pan zostáwił / áby wyćwi=
czył przez nie Izráelá/y wszystkie ktorzy nie ználi walk Cháná=
2 neyskich: áby potym synowie ich náuczyli sie potykáć z nieprzy=
3 iaćielmi / á mieć nałog walczenia. Pięć kśiążąt Filistyńskich/ y wszystek
lud Chánáneyski/Sydoński/ y Eweyski/ ktorzy mieszkáli ná gorze Libá=
4 nie/ od gory Báálhermon áż do weśćia Emáth. Y zostáwił ie/áby przez
nie doświadczał Izráelá/ieśliby słucháli przykazánia páńskiego/ ktore był
przykazał oycom ich przez Moizeszá/álbo nie.
5 A ták synowie Izráelscy mieszkáli w pośrzodku ludu Chánáneyskiego/
Eteyskiego/Amorreyskiego/Ferezeyskiego/Eweyskiego/y Iebuzeyskiego:
6 y poymowáli sobie zá żony corki ich: sámi też corki swoie synom ich dá=
7 wáli/y służyli bogom ich. A vczynili złą rzecz przed oblicznośćią Páńską/
y zápámiętáli Bogá swego/służąc Báálowi/y Astárot. A rozgniewaw=
8 szy sie Pan ná lud Izráelski/dał ie w ręce Chusanrásatháim krolá Mezo=
9 potáńskiego/y służyli mu ośm lat. Potym wołáli do Páná / y wzbudźił
im zbáwićielá/ á wybáwił ie: to iest Othonielá syná Cenezá/brátá Ká=
10 lebowego mnieyszego: á był w nim duch Páński/y sądźił Izráelá. Wy=
ćiągnął tedy ná woynę/y dał Pan w ręce iego Chusanrásatháim Krolá
11 Syriyskiego/ y podbił go. Y odpoczynęłá sobie ziemiá czterdźieśći lat:
potym vmárł Othoniel syn Cenezow.
12 Przyłożyli záś (myśli) synowie Izráelowi czynić złe przed oblicznośćią
13 Páńską: ktory zmocnił przećiwko im Eglona krolá Moábskieg: że złe v=
czynili przed oblicznośćią iego. Y przyłączył kniemu syny Ammonowe/ y
Amálechowe/y wyćiągnąwszy/ poráźił syny Izráel[illegible]/y opánował miá=
14 sto Pálmowe. Służyli tedy synowie Izráelowi Eglonowi Krolowi
15 Moábskiemu ośmnaśćie lat / á potym wołáli do Páná: ktory wzbudźił
im zbáwićielá/imienim Ahod/syná Gerá/syná Gemini/ktory obudwu rąk
iáko práwey vżywał. Y posłáli synowie Izráelowi nim dáry Eglono=
16 wi krolowi Moábskiemu. Ktory vczynił sobie miecz oboieczny/ máiący
rękoieść ná dłoń/ktory przypásał ná práwym boku pod płaszczem. Y przy=
17 niosł dáry Eglonowi krolowi Moábskiemu. A był ten Eglon bárzo tłu=
18 sty. Gdy mu tedy oddał dáry / szedł zá towárzystwem / ktore było z nim
19 przyszło. A wroćiwszy sie záś z Gálgalá/gdźie były bałwany/rzekł do
krolá: Krolu mam z tobą nieco táiemnego mowić. Tedy on roskazał po=
20 milczeć. A gdy wszyscy od niego odeszli ktorzy przy nim byli/wszedł Ahod
do niego: y śiadł sam ná Altanie letniey/ y rzekł Ahod: Słowo BOZE
mam do ćiebie. Ktory nátychmiast powstał z máiestatu Krolewskiego.
21 Tedy wyćiągnął Ahod lewą rękę / y dobył mieczá z práwey strony swo=
22 iey/ y wráźił gi w brzuch iego / ták bárzo że zá ostrzem y ielcá wbiegły w
ránę/y vtonęłá w tłustym brzuchu. Ani dobył záś mieczá onego/ále ták iá=

koz vderzył/zostáwił gi w ciele/y tudzież rzucieły sie kayná posládkiem.
Ahod lepak záwárszy pilnie drzwi onego wieczerniká / y spusciwszy 23
zamki/wyszedł zádnimi drzwiámi. Służebnicy też krolewscy przyszedszy/ 24
widzac zámknione drzwi v páłacu / rzekli sámi z soba/ podobno teraz iest
ná potrzebie przyrodzoney / ná pokoiu letnim. A náczekawszy sie długo/ 25
ták że ich też było wstyd/y widzac że nikt nieotwierał/wzieli klucz. A gdy
otworzyli / náleźli páná swego/ á on leży ná ziemi martwy. Ahod też ná 26
ten czás gdy sie oni strwożyli / vciekł: y przeszedł ono mieysce/gdzie były
báłwány/skad sie był wrocił. Y przyszedł do Seiráth. A nátychmiast zá- 27
trabił w trabe ná gorze Effráim. Y szli z nim synowie Izráelscy/á on przed
nimi. Ktory rzekł do nich: Podzcie zá mna: boc dał Pan nieprzyiaciele 28
násze Moábity nam w rece. Szli tedy zá nim/ y osádzili brody Iordáń-
skie/przez ktore sie przepráwiáia do Moab: y niedopuscili żadnemu prześć
ále pobili Moábity ná ten czás / około dziesiaci tysiecy / wszystkie duże á 29
mocne meże: żaden znich niemogł vść. Y stłumion iest lud Moábski ná ten 30
czás pod reka ludu Izráelskiego: y był pokoy w ziemi przez ośmdziesiat
lat. Po Ahodzie był Sángár syn Anáthow/ktory poráził sześc set meżow 31
Filistyńskich lemieszem/ y ten też bronił Izráelá.

Kápit: 4.

Deborá Prorokini y Baruk/walcza przeciw Zyzárze Hetmánowi krolá
Jábin/ktorego vciekáiacego zábiłá Jáhet żoná Aberowá.

NIe przestáli synowie Izráelowi czynić źle przed 1
oblicznoscia Páńska/po śmierci Ahothowey. Y dał ie Pan w 2
1 Reg: 12. b. 9. rece Jábiná krolá Chánánejskieg/ktory krolował w Asor: á ten
miał Hetmáná woyská swego/imieniem Sysáre/ á sam mieszkał w Há-
roseth narodow. Y wołali synowie Izráelscy do Páná: ábowiem miał 3
dziewieć set wozow kosistych / á przez dwádziescia lat bárzo ie był ści-
snał. A byłá też Deborá prorokini / żoná Lápidothowá/ ktora ná on 4
czás sadziłá lud. Y siádáłá pod drzewem Pálmowym / ktore ták zwano 5
iáko y one/miedzy Rámá y Bethel ná gorze Effráim. Y przychadzali do
niey synowie Izráelowi ná káżdy sad. Ktora posłáłá y przyzwáłá Bárá- 6
ká syná Abinoen z Cedes Neptálim/y rzekłá do niego.
Przykazałci Pan Bog Izráelski: Idz á wiedz woysko ná gore Tabor/
á weźmiesz z soba dziesiec tysiecy rycerzow z pokolenia Neptálim/ takież
y z synow Zábulonowych: á ia przywiode do ciebie do strumieniá Cison/ 7
Sysárá Hetmáná woyská Jábinoweg/y wozy iego y wszytko mnostwo/
á wydam ie w reke twoie. Tedy rzekł do niey Bárák. Poydzieszli też zem-
na/poyde: ále ieslibyś ty niechciáłá iść zemna/niepoyde. Oná mu rzekłá. 8
Poydeć ia z toba/ ále to wiedz/ że nieprzypisza tobie zwyciestwá teráz- 9
nieyszego/bo w niewieście rece bedzie wydan Sysárá. Ruszyłá sie tedy
Deborá / y ciagnełá z Bárákem do Cedes. On wezwawszy Zábuloná y 10
Neptálimá/ wyiechał z dziesiacia tysiecy walecznikow/ máiac zsoba De-
bore w woysku. Ale Aber Cyneus / odstapił był kiedyś od drugich Cy- 11
neyczykow bráciey swoich/synow Obáb/ktory był przyrodny Moizeszow:
ten był rozciagnał namioty áż do padołu/ imieniem Sennim/ á mieszkał
blisko Cedes. Powiedziano tedy Sysarze / że przyciagnał Bárák syn 12
Abinoem ná gore Thabor: y zebrał dziewieć set wozow kosistych/y wszy- 13
stko woysko z Aroseth pogáńskiego/ do strumieniá Cyson. Y rzekłá De- 14
borá do Báráká: Wstań/boć ten dzień iest/ktorego dał Pan Bog Sysá-
rá w rece twoie: oto sam iest wodzem twoim. Zstapił tedy Bárák z gory
Tabor/

Tabor / á dziesieć tysiecy walecznych ludzi z nim.
15 Y przestrászył Pan Sysare/y wszystkie wozy iego/y wszystek zastep ie-
go mieczem ná iedno vyzrzenie Báráká : ták wielce że Sysará skoczyw- Psal:82.b 10.
16 szy z wozu/pieszo vćiekał/ á Bárák gonił vciekáiace wozy y woysko áż do
Aroseth pogáńskiego/ y dokad wszystkiego woyská nieprzyiacielskiego co
17 do iednego niewygubił. A Sysará vćiekáiac/przypadł do namiotu Já-
hele żony Háberá Cyneyczyká : że był pokoy miedzy Jábin krolem Aser/
y domem Háberá Cyneyczyká.



18 Wybieżawszy tedy Jáhel przećiwko Sysarowi/rzekłá do niego : Wy-
nidź do mnie pánie moy/ nieboy sie. On wszedszy do namiotu/ przykryłá
19 go płaszczem/ y rzekł do niey : Prosze cie day mi troche wody/ boć prágne
bárzo. Tedy oná odkrywszy naczynie z mlekiem/dáłá mu pić/y zás go przy
20 kryłá. Y rzekł Sysará do niey : Stoy przed drzwiámi namiotu/ á gdyby
kto przyszedł pytáiac cie/y mowiac: Jest tu kto? Odpowiez nimász nikog.
21 Wziełá tedy Jáhel żoná Aberowá gwoźdź namiotowy/á záraz y młot:
y wszedszy potáiemnie á ćichuczko (do niego przystapiwszy) zástáwiłá
nád skronia głowy iego on gwoźdź/y vderzywszy młotem/ przebiłá przez
mozg áż w ziemi vwiazł: ktory sen z śmiercia złaczywszy/zszedł y vmárł.
22 Alić oto Bárák goniac Sysará przybiegał : á wyszedszy Jáhel przeći-
wko niemu/rzekłá do niego : Chodź/ vkáżeć meżá ktorego szukas. Ktory
gdy wszedł do niey/vyźrzał Sysare/á on leży martwy/á gwoźdź tkwia-
23 cy w skroniách iego. Zniżył tedy Bog tego dniá Jábiná krolá Chánáney-
24 skiego przed syny Jzráelowymi : ktorzy ná káżdy dzień krzewili sie / á mo-
cna reka ciażyli Jábiná krolá Chánáneyskiego/áż go wytrácili.

Kápit: 5.

¶ Pieśń Debory y Bárákowá/czyniacy dzieki Pánu Bogu zá zwyćiestwo.

1 SPiewáli tedj Deborá y Bárák syn Abinoemow
onego dniá/ mowiac. Ktorzyśćie kolwiek z ludu Jzráelskiego
2 wydáli dobrowolnie dusze wásze ná niebespieczność/błogosłá-
3 wćie Páná. Słuchayćie krolowie/bierzćie sobie w vszy ksiażetá : Ja ie-

ſtem: Ja ieſtem ktora będę Pánu śpiewáć/będę chwaliłá Páná Bogá J- 4
zraelſkiego. Pánie gdyś wychodźił z gory Seir / á przechodźił kráiny
Edomſkie/ziemiá ſie ruszyłá / á niebioſa y obłoki kápáły wodámi.
Gory ſie roſpłynęły od oblicża Páńſkieg/y gorá Synai od oblicża pá- 5
ná Bogá Jzráelſkiego. Zá cżáſu Sámgárá ſyná Anáthowego/zá cżá- 6
ſu Jahele / odpocżynęły śćieszki : á ktorzy ſie nimi puśćili / záchodźili ná
śćieszki niedrożne. Przeſtáli mocni w ludu Jzráelſkim/y odpocżyneli/ 7
áż powſtałá Deborá/powſtáłá mátká w Jzráelu.
Nowe woyny obrał Pan / á brany nieprzyiaćielſkie ſam wywroćił : 8
tarcża y drzewce nie vkazáły ſie we cżterdźieśći tyſiecy ludu Jzráelſkiego.
Serce moie miłuie kſiążętá Jzráelſkie: ktorzy z dobrey woley wyſádźi- 9
liśćie ſámi śiebie ná niebeſpiecżnosć/chwalćie Páná Bogá.
Ktorzy wſiádacie ná ozdobne oſlice/ á ſiedźićie ná Sądźie/y chodźićie 10
drogą/mowćie. Gdzie ſie potłukły wozy / y woyſko nieprzyiaćielſkie zá- 11
tłumione / tám niechay będą wyſtawiáne ſpráwiedliwośći páńſkie/ y ká-
ſká przećiwko mocnym ludu Jzráelſkieg. Tedy zſtąpił lud páńſki do bran/
y otrzymał pánowánie. Wſtańże/wſtań Deborá/wſtań wſtań/y mow 12
pioſnkę : Wſtań Bárách/á poimay ieńce twoie ſynu Abinoemow.
Záchowáne ſą oſtátki ludu/Pan w mocnych ſie potykał. 13
Z Effráimá zgłádźił ie w Amálech / y po nim z Beniáminá przećiwko
ludu twemu o Amálechu. Z Máchir kſiążętá wyszli/y z Zábulon ći ktorzy 14
woyſko wiedli ku potykániu. Kſiążętá z Jzáchar byli z Deborą/y szli zá 15
Báráchem / ktory iákoby ná szyię gwałtownie do głębokośći wydał ſie
niebeſpiecżnośći : rozdźieliwszy przećiw ſobie Rubená/ á miedzy ludźmi
wielkich myſli / sſtał ſie ſwar. Cżemu mieszkaſz miedzy dwiemá gráni- 16
cámi/ ábyś ſłuchał kszykánia trzod ? Rozdźieliwszy przećiw ſobie Rube-
ná/ miedzy ludźmi wielkich myſli/nálazł ſie ſwar.
Gáláád zá Jordanem odpocżywał/á Dan báwił ſie koło okrętow. A- 17
ſer mieszkał ná brzegu morſkim/ á przemieszkawał ná porćiech. Ale Zábu- 18
lon y Neptálim wyſádźili dusze ſwoie ná śmierć/ w kráinie Morome.
Przyiecháli krolowie y ięli wálcżyć / walcżyli krolowie Chánáneyſcy 19
w Thánach / przy wodách Mágeddon/wżdam przedſię nic plonow nie-
odnieśli. Z niebá walcżono przećiwko im : gwiazdy trwáiąc w rzędźie 20
y w biegu ſwoim/ przećiwko Syſarze walcżyli.
Strumień Cyſon porwał y nioſł trupy ich/ Strumień Kádumim / 21
Strumień Cyſon : podepcz duszo ma mocne.
Kopytá koniom opádáły / gdy vćiekáli z wielkim pędem/ y zſpadáli ná 22
szyię w głębią co mocnieyszy nieprzyiaćiele.
Przeklinaycie źiemię Meros/rzekł Angioł Páńſki : Złorzecżćie obywá- 23
telom iey/że nieprzyćiągneli ná pomoc Páńſką / ná pomoc co namocniey-
szym iego. Błogoſłáwioná miedzy niewiáſtámi Jáhel żoná Abero- 24
wá Cyneycżyká/y niechay będźie błogoſłáwioná w namiocie ſwoim.
Żądáiącemu wody dáłá mleká/ á w cżáſſy kſiążecey przynioſłá máſło. 25
Lewą ręką ięłá gwoźdź/ á práwą kowálſki młot/y zábiłá Syſarę/szu- 26
káiąc mieyſcá ránie w głowie iego/á ſkroń mocno przebiwszy.
Padł iey v nog/zcżedł y vmárł : walał ſie przed iey nogámi/y leżał bez 27
dusze y mizerny. Oknem pátrząc / ryczáłá mátká iego / y z wiecżerniká 28
mowiłá / cżemuż ſie nierychło wráca woz iego ? cżemu omieszkáły nogi
woźnikow iego ? Jedná co mędrsza nád ine żony iego / ſwoieyświe- 29
krze odpowiedźiáłá. Podobno teraz dźieli łupy / á obieráią mu co na- 30
cudnieyszą niewiáſtę. Száty rozmáitey máśći dáią Zyzarze w łup/y zbie-
ráią no-

ráia noßenia rozmáite ku okraßeniu ßyie.
31 Ták niechay zgina wßyscy nieprzyiaciele twoi Pánie: á ci lepák ktorzy
ciebie miłuia/ ták sie niechay łsna/ iáko słonce gdy wzchodzi.
Miáłá tedy pokoy ziemiá przez czterdzieści lat.

Kápit: 6.

¶ Mádyáńczykowie zniewolili lud Izráelski/ Angioł sie Boży Gedeonowi vkazał/ Otoniel mu vczynił ofiáry/ zburzył báłwáná Báál/ potym go Bog posilił ná nieprzyaćielá.

1 CZynili záś synowie Izráelowi złe rzeczy przed o-
blicznośćia Páńska: ktorj dał ie w rece Mádjáńskie przez siedm
2 lat/ y byli bárzo od nich ściśnieni. Y poczynili sobie iámy y iá-
skinie w gorach/ y mieysca bárzo obronne ku odpieraniu. Abowiem gdy
3 wiec zásiał Izráel/ czynił wtárczke Mádyan y Amálech/ y insze narody
4 od wschodu słońcá: y położywszy sie v nich obozem/ co było zielonego
wßystko popsowáli áż idac do Gázy/ y wßedßy indzie: y práwie niezo-
stáwiáli w Izráelu nic/ czymby sie żywic mieli/ áni owiec/ áni wołow/
5 áni osłow. Abowiem y sami y wßystkie trzody ich/ przyciagáli z obozem
swoim/ á iáko Száráńca wßystkie mieysca zásiádłá niezliczona wielkość
6 ludzi/ y wielbładow/ czego sie iedno dotkneli/ pustoßac. Y bárzo był vni-
żony lud Izráelski przez Mádyáńczyki.

¶ Synowie Izráelscy ściśnieni od Mádyánitow przez siedm lat.

7 Y wołał lud Izráelski do Páná/ żadáiac pomocy przeciwko Mádiáni-
8 tom. Ktory posłał do nich meżá proroká/ y mowił im: To powiáda Pan
Bog Izráelow. Jam vczynił żeście wyßli z Egiptu/ á wywiodłem was
9 z domu niewoley/ y wyswobodziłem z reki Egyptczykow/ y wßystkich
nieprzyiacieli ktorzy was gnabili. Y wyrzuciłem ie ná przyßcie wáße/ á
10 dałem wam ziemie ich: y rzekłem: Ja Pan Bog wáß/ nieboycie sie bo-
gow Amorreyskich/ w ktorych ziemi mießkacie. A niechcieliście słucháć
11 głosu moiego. Y przyßedł Angioł Páński/ á siadł pod debem ktory był
w Effrá/ á przysłużał do Joas oycá czeládnego Ezrowego. A gdy Ge-
deon syn iego/ młocił y przewiewał zboże w gumnie/ chcac vciekáć przed
12 Mádyáńczyki/ vkazał sie mu Angioł Páński/ y rzekł: Pan z toba z meżow
13 namocnieyßy. Rzekł mu zásie Gedeon. Proße moy pánie/ ieśliż Pan z-
námi iest/ czemu sie nas chwycili te wßystkie (złe) rzeczy? Gdzież sa one
dziwne rzeczy iego/ o ktorych powiádáli oycowie náßy/ mowiac: Wy-
wiodł nas Pan z Egiptu? Otoż teraz porzucił nas Pan/ y podał w reke
14 Mádyáńska. Poyzrzał nań Pan/ y rzekł: Jdz w tey mocy twoiey/
wyzwoliß lud Izráelski z reki Mádyáńskiey/ wiedz o tym żem cie posłał.
15 On mu odpowiedział: Proße moy pánie/ czymże ia wyswobodze Izráe-
lá. Otoć fámilia moiá napodleyßa iest w Mánásse/ á iam namnieyßy w
16 domu oycá moiego. Y rzekł mu Pan: Ja bede z toba/ á poráziß Mádi-
17 áńczyka/ iáko iednego meżá. Tedy on rzekł: Jeślim nálazł łáske v ciebie/
18 day mi iáki znák/ że ty iesteś ktory mowiß do mnie. A nieodchodź ztad/ áże
przyide do ciebie/ niosac ofiáre y ofiáruiac ia tobie. On mu odpowie-
dział: Poczekam cie tu áż przyidziesz.

Vkazał sie Angioł páński Gedeonowi.

1 Reg: 11.

19 Szedßy Gedeon/ vwárzył kozlatko/ y z miáry maki chlebá przáśnego
nápiekł: y włożywßy mieso w koß/ polewke mieśna wylał w gárniec/
20 y przyniosł wßystko pod dab/ y ofiárowáł mu. Ktoremu rzekł Angioł
Páński. Weźmi to mieso y te przáśne chleby/ y położ ná oney skále/ á zwie-
21 rzchu poley polewka. A gdy ták vczynił/ wyciagnał Angioł Páński koniec
laski ktora trzymał w rece/ y tknał mieśa y chlebow przáśnych. Wyßedł o-
gień z skáły/ y popalił mieso/ y one przáśne chleby: á Angioł Páński zniknał
z oczu iego.

z oczu iego. Co vyźrzawßy Gedeon/że był Angioł Páński/ rzekł: Ach 22
moy Pánie Boże/żem ia widział Angiolá Páńskiego okiem w oko. Rzekł
do niego Pan: Pokoy z toba/ nieboy sie/ nie vmrzeß. Y zbudował tám 23
Gedeon ołtarz pánu/á názwał go Páński pokoy/ áż do dźisieyßego dniá. 24
A gdy ießcze byli w Effrá/ ktore iest fámiliey Ezrowey/ rzekł Pan oney
nocy do niego: Weźmi byká oycá twego/y drugiego śiedmiletniego/skáźże 25
ołtarz Báál/ktory iest oycá twego/á gay ktory przy ołtarzu iest wyrab: y
zbudnieß ołtarz PAnu BOgu twemu ná wierzchu tey skáły/ ná ktoreieś 26
pierwey ofiáre był położył: y weźmieß byká wtorego/ tedy bedźieß ofiá-
rował zapálna ofiáre ná stośie drew/ktorych nárabieß w tym gáiu.

Gedeon wywrocił Ołtarz Báálow.

Wźiawßy tedy Gedeon dźiesiec meżow/służebnikow swoich/ vczynił 27
iáko mu był przykazał pan. Ale boiac sie domu oycá swego/y mießczánow
onego miástá/niechciał nic we dnie czynić/ále wßytko w nocy wykonał.
A gdy wstáli ráno ludźie onego miásteczká/vyźrzeli skáżony ołtarz báłwá- 28
ná Báál/y gay wyrabiony/y byká drugiego włożonego ná on ołtarz/kto-
ry ná ten czás nowo było zbudowano. Y ieli do śiebie mowić: Ktoż to 29
vczynił? A gdy sie dowiadowáli ktoby to vczynił/ powiedźiano/ że Ge-
deon syn Joássow to wßystko vczynił. Tedy rzekli do Joássa: Wywiedź 30
tu syná twego/ áby vmarł: bo skáźił ołtarz Báálow/y gay iego wyrabił.
Ktorym on odpowiedźiał: Zażeście wy mściciełmi Báálowymi/żebyście 31
walczyli zań? kto iest przeciwnikiem iego/niech vmrze przed tym niż dźień
iutrzeyßy przyidźie. Jesliż bogiem iest/ niech sie mśći nád tym ktory zła-
mał ołtarz iego. Od onego dniá/przezwano Gedeoná/Jerobáál/przeto iż 32
rzekł Joás: Niech sie pomśći Báál nád tym/ kto wywrocił ołtarz iego.

Gedeon przezwan Jerobáál.

Tedy wßystek lud Mádiáński/y Amálechytski/ y wßyscy ktorzy mießkáli 33
ná wschod słońcá/zebráli sie pospołu/ y przepráwiwßy sie przez Jordan/
położyli sie obozem w padole Jezráel. Ale duch páński przyoblekł Gede- 34
oná/ ktory zátrabiwßy w trabe/zwołał dom Abiezerow/ áby z nim ćia-
gneli. Posłał też posły do wßystkiego pokolenia Mánássesowego/ y ći z 35
nim ćiagneli: y ine posły do Aser/do Zábulon/ y do Neptálim/ ktorzy zá-
iacháli mu. Y rzekł Gedeon do Páná: Jesliż chceß wyswobodźić lud 36
Izráelski moia reka/iákoś powiedźiał/ położe te wełne na boiowisku/ be- 37
dźieli rossá tylko ná sámey wełnie/ á indźie wßedy ná źiemi sucho/ bede
wiedźiał że przez moie reke/iákoś rzekł wyzwoliß lud Izráelski. Y sstáło 38
sie ták. A wstawßy w nocy/wyćisnawßy wełne/ nápełnił czáßke rossy.
Y rzekł zás do Páná: Niechay sie nie gniewa popedliwość twoiá ná mie/ 39
ieśli ießcze zraz pokuße/ żadáiac známieniá ná tey wełnie. Proße áby sá-
má wełná sucha byłá/á wßystká źiemiá zmokłá od rosy. Y vczynił Pan 40
oney nocy/iáko żadał: y byłá wełná sucha/á po wßystkiey źiemi rossá.

Kápit: 7.

¶ Obrał ludu Pan ku woynie godnego v wod/Gedeon vsłyßawßy sen iednego człowieká z Mádiánitow/ vderzył ná nie/o zwyćiestwie we trzech set ludźi/ o zábićiu Orebá y Zebá.

¶ Pan Bog chcac sobie wßytko przywłáßczyć/ roskazał ludu woiennego vmnieyßyć.
Deut:20. ℣ 8.
1 Mac:3. ℣ 56



Edy Jeroboál/ktorego inácżey zwano Gedeon/ 1
wstawßy w nocy y wßystek lud z nim/ przyćiagnał do stud-
niey/ ktora zowa Hárád. A woysko Mádyáńskie leżáło obo-
zem w padole/ná pułnocy gory wysokiey. Y rzekł Pan do Gedeoná/wiel- 2
ki lud iest z toba/niebedźie wydan Mádyan w rece iego/by sie nie chlubił
przećiw mnie Izráel/ y rzekłby: Wyzwolitem sie sam swa moca. Mow 3
do ludu/á opowiáday to gdy wßyscy beda słyßeć: ktokolwiek boiaźliwy
á lekliwy



á lekliwy iest/niech sie ná zad wroci. Y wrocili sie z gory Gáláád / ludu
dwá y dwádzieśćiá tysiecy mężow/á tylko ich dziesieć tysiecy zostáło:
4 Y rzekł Pan do Gedeoná: Jeszcże to ludu wiele iest/ wiedz ie do wod/
tám ich doświadcże: á o ktorymći powiem żeby z tobą szedł / ten niech i-
5 dzie: ktoremu zákaże/ten sie niechay wroci. A gdy przyszedł lud do wody/
rzekł Pan do Gedeoná: Ktorzy (reką á) iezykiem będą łeptáć wodę/iá-
ko psi zwykli łeptáć / postáwiż ie osobno. Ktorzy lepák vkleknąwszy ná
6 koláná będą pić/ći stáną ná drugiey stronie. Y było tych ktorzy reką do vst
niecząc wodę łeptáli/trzy stá mężow: á wszystko ine mnostwo poklekną-
7 wszy/piło. Tedy rzekł Pan do Gedeoná: tą trzech set mężow/ktorzy łeptá-
li wodę/wybáwie was/y wydam w ręce twoie Mádyáński lud: á wszy-
tek iny lud / niech sie wroci ná mieysce swoie. Nábrawszy tedy według
8 pocztu śpiże y trąb / roskazał wszystkiemu inemu mnostwu wroćić sie do
namiotow swoich: á sam we trzech set mężow puśćił sie ku bitwie. Ale
oboz Mádyáński leżał nisko przy dole.

Obran iest lud v Jordáná / ktory miał iść z GEdeonem ná Mádiáńs-ki lud.

9 Teyże nocy rzekł Pan do niego: wstań á spuść sie do obozu/ bomći ie
10 dał w rękę twoie: Jesli sie sam iść lękasz/ niech sie z tobą puśći Fárá pá-
11 chole twoie. A gdy vsłyszysz co mowią/posilą sie ręce twoie/á tym bespie-
cżniey puśćisz sie do obozu nieprzyiaćielskieg°. Zstąpił tedy sam y Fárá pá-
chole iego/ná kray woyská/gdzie byłá straż zbroyna. A Mádyán y Amá-
12 lech/ y wszystek lud od wschodu słońcá / rozstrzelawszy sie leżeli w pado-
le/iákoby wielkość Szárańcy: Wielbłądow też bez liczby było/iáko pia-
13 sku ná brzegu morskim. A gdy przyszedł Gedeon / powiedał ieden towá-
rzyszowi swemu co sie mu sniło/á powiedał tym sposobem/ono co we śnie
widział. Sniło mi sie/ á ták mi sie zdáło/ iákoby chleb podpopielny iecz-
mienny toczył sie á bieżał do obozu Mádyáńskieg°: y gdy przybiegł ku na-
miotowi/poráźił y wywroćił gi/y zrownał wszytek z źiemią. Odpowie-
14 dział on/ ktoremu powiedał sen. Jnszego to nic nie znáczy / iedno miecż
Gedeoná syná Joas mężá Jzráelskiego: ábowiem dał Pan w ręce iego
Mádian y ze wszystkim obozem.

Gedeon wysłuchał sen Mádiáńczyká / znácżąc zwyćięstwo Jzráelowi.

15 Gdy vsłyszał Gedeon on sen y wykład iego/dał chwałę Pánu/á wro-
ćiwszy sie

ćiwßy ſie do obozu Izráelſkiego/rzekł: Wſtańcie/ boć podał Pan w rece
náße oboz Mádiáńſki. Y rozßykował one trzy ſtá meżow/ ná trzy częśći/ 16
y dał im w rece traby/y łagwice prozne/ á w pośrzodku ich były pochod-
nie goráiace. Y rzekł do nich: co vżrzycie że ia bede czynił/ toż y wy czyń- 17
cie. Wnide ná kray obozu/á cokolwiek ia vczynie/toż y wy czyńcie. Kie-
dy zábrzmi trabá w rece moiey / wy tákież po wßyſtkim woyſku trabcie/ 18
y okrzyknicie: Pánu y Gedeonowi.



Gedeon trzemi ſty meżow poráźił ná głowe Mádiánity.

Wyßedł tedy Gedeon/y trzy ſtá meżow/ktorzy byli z nim w część obo- 19
zu/gdy ſie záczynáłá ſtraż pułnocna/pobudziwßy ſtroże/ieli trabić w tra-
by/á łagwicámi iedna w druga bebnáć. A gdy ták około obozu ná trzech 20
mieyſcách trabili/á łagwice potłukli/ trzymáli w lewych rekách pochod-
nie/á w práwych traby w ktore trabili: y vczynili okrzyk wołáiac. Miecz
Páńſki y Gedeonow: ſtoiac káżdy ná ſwym mieyſcu około obozu nieprzy- 21
iacielſkiego/á ták wßyſtko woyſko zámießáło ſie/á wrzeßczac y wyiac v-
ćiekli: á przedſie iednák przynaglali trzy ſtá meżow trabiac w traby. 22
Dopuśćił tez Pan miecz ná wßyſtko woyſko / że ieden drugiego ſpołecz-
nie zábijał/vćiekáiac áż do Bethſeká/ y do podbrzeża Abel Meulá w Tá- 23
báth. Potym zwoławßy ſie meżowie Izráelſcy z pokolenia Nepthálim/
y Aſer/y ze wßyſtkiego Mánáſſeſá/gonili Mádyánity. Y dał Pan zwy-
cieſtwo ludu Izráelſkiemu w on dzień.
Poſłał tedy Gedeon poſły ná wßyſtke gore Effráim/mowiac: Idźcie/ 24
zábieżcie Mádiáńczykom / y záſkoczcie wody áż do Betberá y Jordaná.
Y zwołał ſie wnet wßyſtek Effráim/ y záſkoczyli od wod y od Jordanu
Iſaie 10. ℣26. Pſal:83. ℣ 12. áż do Bethberá. A poimawßy dwu meżow Mádiáńſkich/ Oreb/y Zeb/ 25
zábili Orebá ná ſkále Oreb/ á Zebá v práſy Zeb. Y gonili Mádiáńczyki/
nioſac głowy Orebá y Zebá do Gedeoná zá Jordan.

Kápit: 8.

❧ Spor Effráimow przećiwko Gedeonowi/ o meżách Sokoth y Phánuel/dáne Gedeonowi złote koliſki o Abimelechu ſynie iego/y o śmierći Gedeonowey.

Rzekli

1 RZekli tedy do niego mężowie Effráim: Cożeś to
chćiał vczynić/ żeś nas nie wezwał/ gdyś ná walke iáchał
przećiwko Mádiánitom/ wádząc sie z nimi bárzo/ á máliem
2 gwałt mu czyniąc. Ktorym on odpowiedźiał: Cożem ia mogł tákiego
vczynić/iákośćie wy vczynili? zaż nie lepße grono Effráimá/niżli wßyt-
3 ko wino zbieránie Abiezerá? Oto w ręce wáße dał Pan kśiążętá Mádi-
áńskie Orebá y Zebá. Cożem ia tákiego mogł vczynić/ iákośćie wy vczy-
nili? Co gdy wymowił/vskromił sie duch ich/ktorym sie byli nádęli prze-
4 ćiw iemu. A gdy przyćiągnął Gedeon ku Iordanowi/przepráwił sie prze-
zeń ze trzemi set mężow ktorzy z nim byli: á vstawßy/niemogli gonić vćie-
5 káiących. Y mowił do mężow z miástá Sokot. Proße was/daycie chlebá
ludu temu/ktory przy mnie iest/bo bárzo vstáli/żebyśmy mogli śćigáć Se-
6 bee y Salmáná/krole Mádiáńskie. Odpowiedźieli przełożoni Sokoth:
álbo iuż maß w ręku twych dłoni rąk Zebee/ y Sálmáná/y przeto chceß
7 mieć żebyśmy dáli woysku twemu chlebá. On im odpowiedźiał: Nuż gdy
Pan da w ręce moie Zebee/ y Sálmáná / á gdy sie wrocę z zwyćięstwem
w pokoiu/skruße ćiáłá wáße z śćierniem y z ostem pustyniey. Odćiągną-
8 wßy ztąd/przyiáchał do miástá Phánuel/y mowił tákież do mężow mie-
śćá onego. Ktorzy mu też odpowiedźieli/iáko y mießczánie z Sokoth. Y
9 rzekł im: Gdy sie wrocę z zwyćięstwá w pokoiu/zkáżę te wieże.
10 A Zebee y Sálmáná/ odpoczywáli ze wßystkim woyskiem swoim. A-
bowiem piętnaśćie tysięcy mężow było zostáło / ze wßystkich huffow lu-
dźi ktorzy byli przyćiągnęli od wschodu słońcá/gdyż iuż pobitych było sto
y dwádźieśćiá tysięcy woiennych/ tákowych ktorzy mogli mieczá dobyć.
11 Puśćiwßy sie tedy Gedeon drogą tych / ktorzy w namiećiech mießkáli Osee 10. ℣ 14.
od wschodu słońcá Nobe y Iegbáá/poráźił woysko nieprzyiaćielskie/kto-
rzy bespieczni byli/á nieoględowáli sie ná żadną przećiwną przygodę. V-
12 ćiekli tedy Zebee y Sálmáná / po ktorych sie puśćiwßy Gedeon/ poimał
13 ie/záburzywßy wßystko woysko ich. A wrácáiąc sie ná zad z woyny Ge-
14 deon przed weßćiem słońcá / poimał iedno pácholątko z mężow miástá
Sokoth/ y wybádał ná nim iáko ktorego kśiążęćiá á stárßych w Sokoth
15 imię było/y spisał ich śiedmdźieśiąt y śiedm mężow. Przyćiągnął tedy do
Sokoth/y rzekł im: Owoż iest Zebee y Sálmáná/ktoremiśćie zámiátáli
mi oczy/mowiąc: ábo ć ręce Zebee y Sálmáná w rękách twoich są/y prze-
toż żądaß/ábyśmy dáli mężom [illegible]mordowánym/y tym ktorzy vstáli chlebá.
16 Przeto zymawßy stárße onego miástá/y nábrawßy tarnia y ostu z pu-
17 ßczey/stárł ie z nimi pospołu/y skrußył męże Sokoth. Wieże też Phánu-
18 el wywroćił / wybiwßy lud ktory mießkał w mieśćie. Potym rzekł do
Zebee y Sálmáná. Co zacz byli mężowie ktoreśćie pomordowáli ná go-
rze Thabor? Oni mu odpowiedźieli: Podobni tobie byli/á ieden káżdy
19 z nich/iákoby był syn krolewski. Ktorym zás on odpowiedźiał: Bráćia to
moi byli/ synowie mátki moiey: Żywie Pan / byśćie ich byli żywo zostá-
20 wili/ nie zábiłbym was był. Y rzekł do Ieter pierworodzonego syná swe-
go/wstań/zábiyże ie. On áni mieczá dobył/że sie bał/bo ießcze dźiećięćiem
21 był. Y rzekli Zebee y Sálmáná: Ty sam wstań/zábiyże nas: bo maß moc
iáko ten ktory iesteś mężem. Wstał tedy Gedeon/y zábił Zebee y Sálmá- Psal: 38. ℣ 12.
ná: y pobrał ozdoby y pukle / ktore zwykli miewáć wielbłądowie krole- Zebee y Sálmáná zábići.
22 wscy ná ßyiách ku ozdobie. Y rzekli wßyscy mężowie Izráelscy do Ge-
deoná: Pánuy nad námi/ty y syn twoy/y syn syná twoiego: żeś nas wy-
23 zwolił z ręki Mádiáńskiey. Tedy im on odpowiedźiał: áni ia/áni syn moy

bedzie pánowáł nád wámi/ále bedzie nád wámi pánowáł Pan. A przy-
tym rzekł do nich: Jedney rzeczy tylko żadam od was/ daycie mi nauszki 24
z korzyści wáßey: bo Jsmáelitowie zwykli byli nosić nauszki złote. Kto-
rzy mu odpowiedzieli/ bárzo rádzi damy. Y rozciagnawszy ná ziemi 25
płaszcz/zmiotáli nań nauszki zswey korzyści: y ważyły one vproszone nau- 26
szki/tysiac y siedḿ set syklow złotá: chybá innych ozdob y zaponek/y szár-
łatowych szat/ ktorych zwykli vżywáć krolowie Mádiáńscy/ y procz o-
brzeczy złotych/ ktore miewáli wielbładowie krolewscy. Y vczynił z tego 27
Gedeon Effod/y zostáwił go w swym mieście Effrá. Y popełnił w nim
nieczystość wszystek Jzráel/ co było Gedeonowi y wszystkiey iego fámi-
liey ná vpadek. Vkorzył sie tedy Mádián przed syny Jzráelskimi/áni iuż 28
wiecey mogli szyie podnieść á wskoráć: ále miáłá ziemia pokoy/ przez
czterdzieści lat/ poki rzadził Gedeon.

Odszedł tedy Jerobáál syn Joásow/ y mieszkał w domu swoim/ y miał 29
siedḿdziesiat synow/ ktorzy wyszli z ledźwi iego/ á to iż miał wiele żon. 30
A miłośnicá iego/ktora miał w Sychem/porodziłá mu syná imieniem A- 31
Vmárł Gedeon. bimelechá. Vmárł potym Gedeon syn Joásow w dobrey stárości/ y po- 32
chowano go w grobie oycá iego Joássá w Effra/z fámiliey Ezry. A gdy
vmárł Gedeon/odwrocili sie synowie Jzráelscy/y popłodzili nieczystość 33
w báłwánie Báálim. Y vczynili z Báálem przymierze/ áby im był zá Bo-
gá: áni pámietáli ná Páná Bogá swego/ ktory ie wyrwał z rak nieprzy- 34
iacioł wszystkich okolicznych/áni vczynili miłosierdzia z domem Jerobáál 35
Gedeoná/według wszego dobrá ktore był vczynił Jzráelowi.

Kápit: 9.

§ Abimelech wybiwszy siedmdziesiat bráciey swych/procz Joátáná namłodszego/
Ten mowi przypowieść Sychymskim mieszczánom: zwalczył Abimelech
Sychymczyki/potym y sam márnie od niewiásty zábit.

ODszedł tedy Abimelech syn Jerobóálow do Sy- 1
chem/ku bráciey mátki swoiey/y mowił do nich y do wszystkiey
rodziny/ domu Oycá y Mátki swoich/ rzekac: Mowcie do 2
wszystkich meżow ktorzy sa w Sychem: Co sie wam zda być lepiey/
żeby nád wámi pánowáli siedḿdziesiat meżow/ wszyscy synowie Je-
roboáál/czyli áby nád wámi pánowáł ieden maż? A tu záraz obáczcie/
żemci iest kość y ciáło wásze. Y mowili brácia mátki iego o nim do w- 3
szystkich meżow Sychemskich/te wszystkie słowá. Y przychylili sercá ich
ku Abimelechowi/ mowiac: żeć brát nász iest. Y dáli mu siedmdziesiat 4
wag srebrá/z bożnice báłwáná Báál Beryth. Tedy on náiał sobie z tego
meże nedzniki y tułácze/y szli zá nim. Y przyszedł do domu oycá swego do 5
Effrá/y pobił brácia swa syny Jerobáálowe/meżow siedḿdziesiat/ná ie-
dnym kámieniu: y został Joátán syn Jerobáál namłodszy/á skrył iest. Ze-
brawszy sie tedy wszyscy meżowie z miástá Sychem/ y wszystkie fámilie 6
miástá Mello/szli/ y postánowili sobie krolem Abimelechá/ wedle debu/
ktory stał w Sychem.

Co gdy powiedziano Joátánowi/ szedł: y stánał ná wierzchu gory 7
Gáryzym: y podniosszy głos/ wołał/ y mowił. Posłuchaycie mie meżo-
wie Sychemscy/ ták áby was też vsłuchał PAN. Szły drzewá/ áby 8
sobie obráły á pomázáły krolá. Y rzekły Oliwnemu drzewu: Roskázuy
nam. Ono odpowiedziáło: A zaż ia moge opuścić tłustość swa/ ktorey 9
ták bogowie iáko y ludzie vżywáia: á iść y być wyniesionym nád ine
drzewá? Y rzekły zás drzewá do Figi/ podź á badź nam krolem. Ono 10
im odpo-

11 im odpowiedziáło: Zaż ia mogę opuśćić słodkość moię/y owoc ták słod=
12 ki/á iść/ábym miedzy inemi drzewy powyßone było? Tedy mowiły drze=
wá do máćice winney: Chodź/á bądź náßym pánem. Oná im odpowie=
13 dziáłá: Zaż ia mogę opuśćić winá mego / ktore podwesela Bogá y ludźie/
14 á być przełożona nád ine drzewá. Rzekły potym wßystkie drzewá do
15 Głogu: Podźże ty á bądź krolem nád námi. On im odpowiedźiał: Je=
śliż mię prawdźiwie krolem sobie obieracie/Chodźcież/á odpoczywaycie
pod cieniem moim: ieśli więc niechcecie/niechay wynidźie ogień z Głogu/
á popali drzewá Cedrowe Libáńskie.
16 A ták teraz ieśliśćie prawie / y krom grzechu postánowili krolem nád
sobą Abimelechá/á ieśliśćie dobrze vczynili z Jerobáálem y z domem ieg°/á
17 odwetowáliśćie dobrodźieystwá iego / ktory zá wámi walczył / y duszę
swą wydał w niebeśpieczeństwo / żeby was wyrwał z ręki Mádián=
18 skiey / á wyśćie teraz powstáli przećiwko domu oycá moiego/ y wybili=
śćie syny iego/śiedmdźieśiąt mężow ná iednym kámieniu/ á postáwiliśćie
krolem Abimelechá syná służebnice iego/nád tymi ktorzy mießkáią w Sy=
19 chem/przeto że brátem wáßym iest. Jeśliśćie to dobrze á krom grzechu v=
czynili z Jerobáálem/y z domem iego/ weselcie się dźiś w Abimelechu / á
20 on się w was niechay kocha. Ale ieśliśćie to przewrotnie vczynili/niechay
z niego wynidźie ogień / á popali obywátele Sychemskie / y miásteczko
Mello. Y niechay też wynidźie ogień z mężow Sychemskich/y z miástecz=
21 ká Mello/á spali Abimelechá. To gdy rzekł vciekł/y szedł do Berá: y mie=
22 ßkał tám boiąc się brátá swego Abimelechá. Tákże krolował Abimelech
nád Jzráelem trzy látá.
23 Y posłał Pan duchá nagorßego miedzy Abimelechá/ y miedzy obywá=
24 tele miástá Sychem: ktorzy ięli się nim brzydźić/y onym złym vczynkiem/
że zábił śiedmdźieśiąt synow Jerobáálowych/y wylanie krwie ich (ięli)
skłádáć ná Abimelechá brátá swego/y ná ine Kśiążętá Sychimitow/kto=
25 rzy mu w tym dopomogli. Y záśádźili náń záśadki po wierzchu gor: á gdy
oczekawáli przyiázdu iego/czynili iáko zboyce/odźieráiąc te ktorzy támte=
dy chadzáli: y doniosło się to Abimelechá:
26 Przyßedł potym Gáál syn Obedow z bráćią swoią / y wßedł do miá=
stá Sychymá. Ná ktorego przyśćie/zburzyli się/ y myśl więtßą wźięli o=
27 bywátele miástá Sychem/ y wybiegßy ná role/ burzyli winnice y groná
winne podeptáli/á vczyniwßy tańce śpiewáiących/weßli do bożnice bo=
28 gá swego/á goduiąc y piiąc/ złorzeczyli Abimelechowi. Gáál też syn O=
bedow wołał: Ktoż iest ten Abimelech/ y coż to zá Sychem/że mu ma=
my służyć? Zaż to nie iest syn Jerobáálow/y postánowił Zebul sługę swe
go/przełożonym nád mężmi Emor oycá Sychem? Czemuż tedy będźiem
29 mu służyć? O by to kto dał lud ten w ręce moie/żebym go wyrwał z mo=
cy Abimelechowey. Tedy rzeczono Abimelechowi: Zbierz wielkie woy=
30 sko á przydź. Abowiem Zebul kśiążę miástá/vsłyßawßy słowá ktore mo=
31 wił Gáál syn Obedow rozgniewał się bárzo/y posłał kryiomko posły do
Abimelechá/mowiąc: Otoć Gáál syn Obedow przyßedł do Sychymy/
32 z bráćią swoią/y zburzą przećiw tobie miásto. A ták rusz się nocą z ludem
33 ktory z tobą iest/tayże się ná polu: y bárzo ráno od wschodu słońcá/vderz
ná miásto. A gdy się ná ćię wysypie z miástá z ludem swoim/ co możesz to
34 mu vczyń. Wstał tedy Abimelech ze wßystkim woyskiem swoim w
nocy / y vczynił záśadki przy mieśćie Sychemá ná czterzech mieyscách. Y
35 wyiáchał Gáál syn Obedow/y stánął w bránie mieyskiey. Tedy ruszył
się Abimelech ze wßystkim woyskiem swoim z onych táiemnych mieysc. A

gdy vyźrzał lud Gáál /rzekł do Zebulá: Oto z gor mnoſtwo ludźi zſtę= 36
puie. Ktoremu on odpowiedźiał: Cienie od gor widźiß/ iákoby głowy
ludzkie / á tym ſie omylaß. Rzekł záś Gáál: Oto lud ze śrzodku gor wy= 37
chodźi/á ieden huff idźie drogą ktora wiedźie ku dębowi. Ktoremu rzekł 38
Zebulon: Gdźież teraz ſą vſtá twoie/ktoremiś mowił: Ktoż ieſt Abime=
lech? żebyſmy mu ſłużyli? Zaż to nie ten lud ktorymeś wzgárdźił? Wy=
nidź y walcz przeciw iemu.
Wyßedł tedy Gáál/gdy lud Sychimſki ná to pátrzał/y walczył ná A= 39
bimelechá/ktory go gonił vciekáiącego/áż mu do miáſtá vciekł: y porážo= 40
no ludu z iego ſtrony bárzo wiele/áż do brony mieyſckiey. Ale Abimelech 41
śiedźiał w Rumá / á Zebul wygnał z miáſtá Gáálá/ y towárzyſtwo ie=
go/ áni im dopuśćił w nim trwáć.
Potym drugiego dniá wyciągnął lud w pole. Co gdy powiedźiano 42
Abimelechowi / rußył woyſko ſwoie/ y rozdźielił ná trzy huffy/ zoſtáwi= 43
wßy zaſadzki po polu. Tedy widząc że lud ciągnie z miáſtá/wſtał y vde=
rzył na nie z huffem ſwoim/oblegßy y dobywáiąc miáſtá: á ine dwá hu= 44
ffy tylko biegáiąc po polu/nieprzyiaćiele gonili. Ale Abimelech przez cáły 45
on dźień/dobywał miáſtá: ktore dobywßy/wybił wßyſtkie ktorzy w nim
mießkáli/y ſámo zburzył/ták że ſol w nim rozśiewał. Co gdy vſłyßeli ći/ 46
ktorzy mießkáli ná wieży Sychimitow / weßli do bożnicze bogá ſwego
Beryth/gdźie byli z nim przymierze vczynili/y ztądże ono mieyſce imię w=
źięło/ktore było bárzo obronne. Dowiedźiawßy ſie też Abimelech/że mę= 47
żowie oney wieże Syhimitow/poſpołu ſie zebráli/wſtąpił ná gorę Sel= 48
mon ze wßyſtkim ludem ſwoim: á pochwyćiwßy śiekierę vćiął gáłąź z
drzewá / y włożywßy ná rámię ſwe / y nioſąc ią / rzekł do towárzyſtwá
ſwego/co widźićie że ia czynię/vczyńćie wy tákież á rychło. Tedy wßy= 49
ſcy naprzod náobcinawßy gáłęzi z drzew / ßli zá wodzem ſwym. Wnet
obtoczywßy one wieże/podpalili ią/y vczynili że dymem y ogniem tyśiąc
ludźi zginęło/ mężow poſpołu y niewiaſt/ktorzy mießkáli ná wieży Sy=
chemſkiey. Rußywßy ſie ztámtąd Abimelech/ przyciągnął do miáſtecz= 50
ká Thebes/ktore ze wßech ſtron obległ ſwym woyſkiem/ á byłá we śrzo= 51
dku miáſtá wieżá wyſoczka / do ktorey ſie byli zbiegli mężowie poſpołu y
niewiáſty/y wßyſcy ſtárßy onego miáſtá/zámknąwßy á obwárowawßy
drzwi co namocniey / á ſtoiąc po dáchách oney wieże ná mieyſcách z kto=
rych ſie bronić mogli. Przyßáńcowawßy ſie tedy Abimelech ku wieży do= 52
bywał iey mocno/ y przyſkoczywßy do drzwi/ gwałtownie ogień chćiał
2.Reg:11.v.21 podłożyć: álić oto iedná niewiáſtá/vłomek kámieniá młyńſkiego z wierz= 53
chu zrzućiwßy/y vgodźiłá w głowę Abimelechowi/y rozbiłá áż do moz=
gu. Tedy on wezwał co rychley pácholká/ktory broń iego nioſł/y rzekł ku 54
niemu: Wyymi miecz twoy/á dobiy mię: by lepák nie rzeczono / żebym
od niewiáſty zginął. On czyniąc to co mu roſkazano/zábił páná ſwego:
ktory gdy vmárł/ wßyſcy ktorzy z nim byli z ludu Izráelſkiego/wroćili ſie 55
káżdy ná ſwe mieyſce. Tym ſpoſobem odpłáćił Bog Abimelechowi ono 56
złe/ ktore vczynił przećiwko oycu ſwemu / zábiwßy śiedmdźieśiąt bráciey
ſwoiey. Sychymitom ſie też oddáło/co vczynili. Y przyßło ná nie prze= 57
kleńſtwo Ioátháná ſyná Ierobáálowego.

Kápit: 10.

§ O dwu Sędźiách Izráelſkich Tholá y Iáyrá/o Báłwochwálſtwie ludu Izráelſkiego/y o tym iáko karány zá co przez Philiſtyny.

Po Abime=

1 PO Abimelechu powstał wodz miedzy ludem Jz-
ráelskim Tholá/syn Fua Stryiá Abimelechowego/ mąż z po-
kolenia Jsachár / ktory mieszkał w Sámir ná gorze Effráim:
2 y sądził lud Jzráelski trzy á dwádzieściá lat / vmárł tedy y pogrzebion w
3 Sámir. Ná iego mieysce wstąpił Jáir Gáládczyk/ten sądził Jzráel przez
4 dwie y dwádzieściá lat/ máiąc trzydzieści synow / ktorzy siedzieli ná
trzydzieści osliath / y co czelnieyszych miast trzydzieści / ktore názywano
od iego imieniá Awoth Jáir / iákoby rzekł miásteczká Jáir / áż do ni-
5 nieyszego dniá/ w ziemi Gáláád. Y vmárł zás Jáir: y pogrzebion iest ná
mieyscu/ktore zową Kámon.
6 A synowie Jzráelowi do stárych grzechow przykłádáiąc nowe/vczyni-
li złe rzeczy przed oblicznością páńską: y służyli báłwánom Báálim/ y A-
stároth/y bogom Syriyskim/y Sydońskim/ y Moábskim/ y synom Am-
mon / y Philistyńskim: y odstąpili od Páná á niechwalili go. Ná ktore
7 rozgniewawszy sie Pan/ dał ie w rece Philistynom/ y synom Ammono-
8 wym. Y byli od nich wielce vtrapieni y ściśnieni przez osmnaście lat/
wszyscy oni ktorzy mieszkáli zá Jordanem w ziemi Amorreyskiey ktora iest
9 w Gáláád: ták okrutnie/że też synowie Ammon przepráwiwszy sie przez
Jordan/pustoszyli Jude/y Beniáminá/y Effráimá: y znedzon był Jzráel
10 bárzo. A wołáiąc do páná/rzekli: zgrzeszyliśmy przeciw tobie/bośmy opu-
11 ściłi Páná Bogá nászego/á służyliśmy Báálimowi. Ktorym mowił Pan.
Aza też nienedzili was Egyptczykowie/Amorreyczykowie/synowie też
12 Ammonowi/y Filistyni/ Sydończykowie: też y Amálech/ Chánáneyczy-
kowie: á gdyście wołáli do mnie/ záwzdym was wyrwał z reku ich. A
13 wżdam iednák opuściliście mie/á chwaliliście bogi obce: á dla tego wie-
14 cey tego nie vczynie/ábym was miał wybáwić. Jdźcie wzywayćież bo-
gow/ ktoreście sobie obráli: oni was niechay wybáwią czásu vcisku.
15 Y rzekli synowie Jzráelowi do Páná: Zgrzeszyliśmyć / odday nam ty
16 sam iáko raczysz/tylko nas teraz wybaw. A to mowiąc/wszystkie báłwa-
ny bogow innych z gránic swoich wyrzucili/ y służyli Pánu Bogu: tedy
on zlutował sie nád nedzámi ich.
17 Tedy synowie Ammon zwoławszy sie/położyli sie woyskiem w Gálá-
ád/przeciwko ktorym zebrawszy sie synowie Jzráelowi/ położyli sie też o-
18 bozem w Másffá. Y rzekli Kśiążetá Gáláád/ káżdy do bliźniego swego:
ktorykolwiek z nas napierwey sie pocznie potykáć z syny Ammon / będzie
wodzem ludu Gáláádskiego.

¶ Báłwochwálstwo synow Jzráelskich.

¶ Pokutuią synowie Jzráelowi.

Kápit: II.

¶ Jephte zápalony Duchem Bożym/ ostał sie Sedźią / wiedzie woyne z Krolem Ammonithow/ á gdy go zwyciężył/ ofiárował iedyną corke swą.

1 BYł tedy ná ten czás Jephte z Gáláád/ mąż bár-
zo mocny á waleczny / syn nierządney niewiásty / á vrodził sie
2 z Gáláádá. A miał ten Gáláád żone/z ktorą miał syny. Ci gdy
dorośli / wygnáli Jephte mowiąc: Niemożesz być dziedzicem w domu
3 oycá nászego/ boś sie zrodził z mátki cudzołożney: przed ktorymi on vcie-
káiąc á chroniąc sie ich / mieszkał w ziemi Tob. Y zeszli sie do niego nedz-
nicy y łotrzykowie/ y chodzili zá nim iáko zá kśiążęciem.
4 Ná ten czás walczyli synowie Ammon przeciwko Jzráelowi. A gdy
5 im byli śilnieyszy/ iácháli stárszy z Gáláád/áby przyzwáli sobie ná pomoc
6 Jephte z ziemie Tob. Y mowili do niego: Chodź/á bądź Kśiążęciem ná-

ßym/á walcz przeciwko synom Ammon. Ktorym on odpowiedźiał: W= 7
ßákeśćie wy nienaźrzeli mnie/ y wygnáli z domu oycá moiego/á teraz zá 8
niewolą przyßliśćie do mnie? Tedy rzekli stárßy z Gáláád do Jephte:
przetożeśmy teraz do ciebie przyßli/żebyś z námi iáchał á walczył przeciw
synom Ammon/ y był kśiążęćiem wßystkich ktorzy mießkáią w Gáláád.
Jephte zás do nich rzekł: Jesliśćie prawdźiwie przyßli do mnie/ żebym 9
walczył zá wámi przeciwko synom Ammon/ á dałby ie Pan Bog w ręce
moie/wiec ia wáßym kśiążęćiem będę? Oni mu odpowiedźieli: Pan kto= 10
ry te rzeczy słyßy/on iest srzednikiem y świádkiem/że śie stáwim w obiet=
nicách náßych. Jáchał tedy Jephte z kśiążęty Gáláád/y vczynił go wßy= 11
stek lud kśiążęćiem swoim. Y mowił Jephte wßystkie słowá swe przed
Pánem w mieśćie Másffá.
Y posłał posły do krolá synow Ammonowych/ktorzy mu od iego osoby 12
powiedźieli. Co ty zemną maß/ żeś przyćiągnął przećiwko mnie pustoßyć
źiemię moię? Ktorym on odpowiedźiał: że Jzráel odiął mi źiemię moię/ 13
Num:21.✠13. gdy wychodźił z Egyptu/od gránice Arnon áż do Jabok y Jordanu: á ták
mi ią teraz spokoiem wroć. Tedy zás Jephte przez nie wskazał/ á przyká= 14
zał im áby to powiedźieli krolowi Ammon. To powiáda Jephte/ że lud 15
Jzráelski nie wźiął źiemie Moábskiey/ áni też źiemie synow Ammon: ále
kiedy z Egiptu wyßli/ chodźił po pustyniey áż do Czerwonego Morzá/ 16
Num:20.✠29. y przyßedł do Kádes. Y posłał posły do krolá Edomskiegó/mowiąc. Do= 17
puść mi iść przez twą źiemię. On niechćiał przestáć á przyzwolić ná pro=
śby ich. Posłał tákież do krolá Moábskiego/ y ten tákież niechćiał im
prześćia dopuśćić. Zostáł tedy w Kádes/ y obßedł z boku źiemię Edom= 18
ską/ y źiemię Moábską. Y przyßedł od wschodu słońcá źiemie Moáb/
y położył śie obozem zá Arnon: áni chćiał wniść zá gránice Moábskie:
Num:21.✠13. & 21. ✠22. bo Arnon iest ná gránicách źiemie Moábskiey.
Posłał tedy Jzráel posły do Seoná krolá Amorreyskiego/ ktory mie= 19
ßkał w Esebon/ y rzekli do niego: dopuść iść źiemią twoią áż do rzeki.
Ten też tákież lekce sobie ważąc poselstwo ludu Jzráelskiego/niedopuśćił 20
mu przeyść gránic swoich/ y owßem zebrawßy niezliczone woysko/ wy=
ćiągnął przećiwko iemu do Jásá/ y mocnie śie zástáwił. Dał go potym 21
Pan w ręce Jzráelowe ze wßystkim woyskiem iego/y poráźił go/y ośiadł
wßystkę źiemię Amorrhea/ ktory mießkał w onym powiećie/ y wßystkie
gránice iego od Arnon áż do Jabok/y od pustyniey áż do Jordaná. A ták 22
Pan Bog Jzráelski wywroćił Amorrheußá/ gdy walczył nań lud iego 23
Jzráelski/á ty teraz chceß opánowáć źiemię iego.
A zaż nieprzystußáią tobie práwie/co dźierży bog twoy Chamos? A co 24
lepák Pan Bog náß zwyćięzcá otrzymał/nam to w dźierżáwę idźie: chy=
Num:22.✠2. bá byś był lepßym niżli Bálák syn Sephorow krol Moábski/álbo żebyś 25
tego mogł dowieść/ żeby śie wádźił z ludem Jzráelskim/ á walczył prze=
ćiwko iemu: gdy mießkał w Esebon/y we wśiách iego/tákież y w Aroer 26
y we wśiách iego/álbo we wßystkich miástách ktore leżą nád Jordanem/
przez trzy stá lat. Czemużeśćie przez ták długi czás o tym przywroceniu
nic nieczynili? A ták nie ia przećiwko tobie występuię/ ále ty przećiwko 27
mnie źle czyniß/wypowiádáiąc mi woyny niepráwe. Niechay to osądźi
Pan ktory iest świádkiem dniá dźiśieyßego miedzy ludem Jzráelskim y
syny Amonowymi. A niechćiał przestáć krol synow Ammon/ná słowiech 28
Jephte/ ktore był przez posły wskazał.
Stał śie tedy duch Páński nád Jephte/ á obchodząc Gáláád/ y Má= 29
násse/Másffá tákież w Gáláád/á ztąd ćiągnąc do synow Ammonowych

30 vczynił obietnice Pánu Bogu/ mowiąc: Jeśli dasz syny Ammonowe w
31 rece moie: ktokolwiek napierwszy wynidźie ze drzwi domu mego przeći-
wko mnie/gdy śie będę w pokoiu wrácał od synow Ammonowych/tego
31 będę Pánu ofiárował palonę ofiárę. Puścił śie tedy Jephte do synow
Ammonowych/ żeby walczył ná nie: y podał ie Pan w rece iego. Y po-
32 bił ie począwszy od Aroer áż przychodząc do Mennit dwádźieśćiá miast/
áż też do Abel/ktore leży miedzy winnicámi/ porażka bárzo wielka. Y v-
nizeni są synowie Ammonowi od synow Izráelowych.



34 A gdy śie wrácał Jephte do Másffá/ do domu swe/ wybiegłá prze-
ćiw iemu iedynaczká corká iego/ z bębny/y z tańcy: bo innych dźiatek nie-
35 miał. Ktorą gdy vyźrzał/stárgał ná sobie odźienie mowiąc: Ach niestoty
mnie ma miła corko: oszukáłáś mię/ y sámáś też oszukána. Abowiem o-
tworzyłem vstá swe ku Pánu/ á ináczey vczynić niebędę mogł. Oná mu
36 odpowiedźiáłá. Moy miły oycze/ponieważeś otworzył vstá swe do Pá-
ná/sstań mi śie od ćiebie cośkolwiek ślubił á obiecał/gdyż wżdam iednák
37 dałći Pan pomstę y zwyćięstwo z nieprzyiaćieli twoich. Y rzekłá potym
do oycá/tylko mi tego iescze dozwol o co ćię bárzo proszę: niechayże dwá
księżycá obchodzę po gorách/ áż opłácżę dźiewictwo moie/ y z towárzysz-
38 kámi moiemi. On iey odpowiedźiał: Idź / y puśćił ią przez dwá księży-
ce. A gdy poszłá z towárzyszkámi swoiemi/opłákywáłá dźiewictwá swe-
39 go ná gorách. Gdy temu wyszły dwá księżycá/ wroćiłá śie do oycá swe-
go/ y vczynił z nią iáko był ślubował/ktora nie vznáłá mężczyzny. Stąd- § Jephte o-
40 że śie wszczął był zwyczay w Izráelu/y zwyczay chowan/że iednac w rok fiáruie corę
zchodźiły śie pánny Izráelskie wespołek/ y opłákywáły corki Jephte Gá- swą.
láádczyká przez czterzy dni.

Kápit: 12.

§ Pokolenie Effráim ktore było powstáło ná Jephte porażono przy Jordanie/o śmierći Jephte / y innych trzech Sędźi.

AOto w pokoleniu Effráim oſtáłá ſie trwogá á 1
zburzká : ábowiem idąc ku pułnocney ſtronie/rzekli do Jephte.
Czemuś nas też nie przyzwał idąc ná woynę przeciwko Sy-
nom Ammon/żebyſmy też byli ciągneli ſtobą: przetoż ſpalimy dom twoy.
Ktorym odpowiedział: miałem zatárczkę niemáłą y lud moy/z ſyny Am- 2
mon : Obwieſciłem was w tym/ ábyście mi dáli pomoc / á wyście tego
vczynić niechcieli. Co gdym obaczył/ położyłem duſze moie w rękách mo- 3
ich/y puściłem ſie do ſynow Ammon/y dał mi ie Pan w ręce moie: cożem
tu záwinił/ żebyście przeciwko mnie powſtáli woiennym obyczáiem.
Przyzwawſzy tedy ku ſobie wſzytkich mężow z Gáláád/ walczył prze- 4
ciw Effráim. Y porázili mężowie Gáláádcy Effráimá/bo był rzekł/zbie-
giem ieſt lud Gáláádſki od Effráimá / y mieſzka miedzy Effráimem y
Mánáſſem. Y oſádzili Gáláádczykowie brody Jordáńſkie / ktoremi ſie 5
miał Effráim ná zad przepráwiáć. A gdy ieden z liczby Effráim przy-
ſzedł do nich vciekáiąc/ rzekł : Proſzę dopuſćcie mi że przebrnę ná drugą
ſtronę. Pytáli go Gáláádczykowie : Jeſteś z Effráim czyli nie? Kto-
ry gdy odpowiedział: Nie ieſtem. Jeſzcże go pytáli / wymowże tedy
Schibboleth/ co ſie wykłáda/ Kłos. Tedy on wymawiał / Sybbolet/ 6
że niemogł tymże ſłowem wymowić/kłos. Tudzież go poimáli/y zádłá-
wili támże v przewozu Jordáńſkiego. Y vpádło ná ten czás z pokolenia
Effráimowego czterdzieści y dwá tyſiecy. Y ſądził Jephte Gáláádczyk 7
¶ Vmárł Jephte. lud Jzráelſki ſześć lat/vmárł potym / y pogrzebion ieſt w mieście ſwoim
Gáláád. Po nim ſądził Jzráelá Abeſan z Bethleem : ktory miał trzy- 8
dzieści ſynow/ y ták wiele dziewek : ktore od ſiebie precż dawał zá męże/ 9
á tákże wiele ſynom ſwoim dał żon/á brał ie w dom ſwoy. Ten ſiedm lat
ſądził Jzráel/vmárł potym y pochowano go w Bethleem. 10
Ná iego mieyſce wſtąpił Ahialon Zábulończyk / y ſądził Jzráelá dzie- 11
ſięć lat : vmárł potym y pogrzebion w Zábulon. 12
Po nim ſądził Jzráelá Abdon/ ſyn Elelow/ Fáratończyk : ten miał cz- 13
terdzieści ſynow / y trzydzieści wnukow z nich/ ktorzy iezdzili ná ſiedm- 14
dzieſiąt oſląt/á ſądził Jzráelá ośm lat. Y vmárł potym/á pogrzebion w
mieście Fáráton w ziemi Effráim/ná gorze Amálech. 15

Kapit: 13.

¶ Pan Bog dał lud Jzráelſki Filiſtynom w moc/dla grzechu ich. Angioł
mátce pierwey/potym oycu národzenie Sámſoná zwiáſtował/
á gdy ſie národził/ dał mu Pan błogosłáwieńſtwo.

ZAś potym ſynowie Jzráelſcy czynili złe rzeczy 1
przed oblicznością Páńſką: y dał ie w ręce Filiſtynom przez cz-
terdzieści lat. Y był ieden mąż z miáſtá Sáárá/ á z pokolenia 2
Angioł przepowiedział národzenie Sámſonowe. Dan/imienim Mánue/ ktory miał żonę niepłodną. Tey vkazał ſie Angioł 3
Páńſki/y rzekł do niey : Jeſteś ty niepłodna/ á dziatek niemaſz: ále pocz-
nieſz y porodziſz ſyná : przeto ſtrzeż ſie byś niepiłá winá / áni inego picia 4
pijánego : á żebyś też nic nieczyſtego nieiádłá : bo pocznieſz y porodziſz ſy- 5
Num:6. ℣ 5. ná/ ktorego głowy brzytwá nie tknie : bo będzie Názáráńſkim / poświę-
conym Bogu z dziecińſtwá ſwego/ y z żywotá mátki ſwey / á ten pocznie
wybáwiáć á wyzwáláć lud Jzráelſki z ręki Filiſtyńſkiey.
Ktora gdy przyſzłá do mężá ſwego/ powiedziáłá mu : mąż Boży przy- 6
ſzedł do mnie/máiąc twarz Anielſką bárzo ſtráſzliwy. Ktorego gdym zo-
pytáłá ktoby był/á ſkąd przyſzedł/ y iákoby go imieniem zwano/ niechciał
mi po-

7 mi powiedzieć. Ale mi to odpowiedział: Oto poczniesz y porodzisz sy-
ná/strzeż sie byś winá y ktorego picia pijánego niepiłá/ábyś też czego nie-
czystego nie iádłá: bo to dziecie bedzie Názáráńskim poświecone Bogu
z dziecińStwá swego/y z żywotá mátki swoiey/áż do swey śmierci.
8 Prosił tedy Mánue Páná/mowiac: prosze cie pánie/áby ten maż Bo-
ży ktoregoś był posłał/ przyszedł po wtore/á náuczył nas/ cobysmy mieli
9 czynic z tym dzieciecięm/ ktore sie ma národzić. Y wysłuchał Pan prosza-
cego Mánue/ y vkazał sie záś Angioł Páński żenie iego / gdy siedziáłá ná
roley. Ale Mánue maż iey/ niebył ná ten czás przy niey. Ktora gdy vyrza-
10 łá Angiołá/ s pośpiechem bieżáłá do meżá swego / y powiedziáłá mu rze-
kac: Otoć mi sie vkazał on maż ktoregom przedtym widziáłá.
11 On wstawszy szedł zá swa żona: á przyszedszy do meżá/rzekł do niego:
Tyżeś iest ktoryś mowił niewieście? On mu odpowiedział: Ja iestem.
12 Rzekł do niego Mánue: kiedy sie przy słowo twoie ziści/ co chcesz áby
czyniło dziecie? álbo czego sie bedzie miáło strzedz. Rzekł Angioł Páński
13 do Mánue. Tych wszystkich rzeczy ktorem powiedział żenie twoiey/ be-
14 dzie sie wstrzymáwáć. A cokolwiek sie w winnicách rodzi/niechay nie ie/
winá y pijánego picia niechay nie pija / żadney rzeczy nieczystey / niechay
nie pożywa: á com iey przykazał / niech wypełni y przystrzega. Y rzekł
15 Mánue do Angiołá Páńskiego: Prosze cie/przyzwol prosbam moim/żeć
16 nagotuiemy kozlatko. Odpowiedział mu Angioł: Jeśliż mie przyniewa-
lasz/ niebede iadł chlebá twego / ále chcesz li ofiáre zapálna vczynić/ ofiá-
17 ruy ia Pánu. A niewiedział Mánue / że był Angioł Páński. Y rzekł do
niego: Ktore iest imie twoie/że ieśli sie ziści słowo twoie/ ábychmy czci-
18 li ciebie? Ktoremu on odpowiedział: czemu sie pytasz ná imie moie/kto-
19 re iest dziwne. Wział tedy Mánue kozlatko z stádá/z napoynemi ofiá-
rámi/y położył to ná skále/ ofiáruiac Pánu / ktory dziwne rzeczy czyni. A
20 sam z żona swa ná to patrzáli. A gdy sie wznosił płomień z ołtarzá ku nie-
bu/ Angioł Páński w onym płomieniu pospołu wstapił. Co gdy obaczy-
21 li Mánue y żoná iego/vpádli ná swe oblicza ná ziemie/á wiecey nie vká-
zał sie im Angioł Páński. Y nátychmiast porozumiał Mánue/ że to był
22 Angioł Páński/ y rzekł do żony swoiey: Pomrzemy śmiercia/bosmy wi-
23 dzieli Páná. Odpowiedziáłá mu niewiástá: być nas chciał Pan pobić/
nieprzyiałciby z rak nászych ofiar zapálnych y napoynych/ánićby nam tych
wszystkich rzeczy okazał/ áni też obwieścił tych rzeczy ktore máia przyść.
24 Porodziłá tedy syná/ y názwáłá imie iego Sámson. Y rosło ono dzie-
25 cie/ á błogosłáwił mu Pan. Y iął być duch Páński z nim w obozie Dan/
miedzy Sáráá y Esthaol.

Kápit: 14.

¶ O żenie Sámsonowey/ o Lwie ktorego roztárgał/ o gadce ktora zágadł
towárzystwu/o zábiciu trzydzieści Filistynow.

1 Wszedł potym Sámson do Thámnátá: vyzrzaw-
2 szy tám niewiáste z corek Filistyńskich/wrocił sie y powiedział
oycu swemu y mátce swoiey/mowiac: Widziałem niewiáste
w Thámnátá z corek Filistyńskich/o ktora prosze/ weźmicie mi ia zá żone.
3 Odpowiedzieli mu ociec y mátká iego. Coż/zaż niemász też niewiásty mie-
dzy corkámi bráciey twoiey/y we wszem ludu twoim/że chcesz wziać żo-
ne z Filistyńczykow/ktorzy nie sa obrzezáni.
Tedy rzekł Sámson do oycá swego: weźmi mi te/bo mi sie podobáłá
4 oczom moim. A rodzicy iego nie rozumieli/że sie tá rzecz Páńska spráwo
dziáłá/

działá/iż ßukał przyczyny przećiwko Filiſtynom: bo ná ten czás Filiſty-
nowie pánowáli ludu Izráelſkiemu.



A ták ßedł Sámſon z oycem ſwoim/y z mátką do Thámnátá. A gdy 5
przyßli miedzy winnice onego miáſteczká/ nádßedł ná nie Lew młody o-
krutny/rycząc/y záſkoczył mu. Y wſtąpił duch Páńſki w Sámſoná/y ro- 6
zdárł onego lwá: á iáko koźlątko w kęſy rozdrápał/ niemáiąc owßeki nic
w ręku: á tego oycu y mátce niepowiedźiał.
Przyßedł potym do niewiáſty ktorą był vlubił oczám ſwoim/y mowił 7
z nią. A po kielku dni gdy zás ßedł/áby ią zſobą wźiął/ zſtąpił z drogi żeby 8
oglądał ściérw onego lwá: álić w páßczęce lwiey roy pſzczoł/y plaſtr
miodu. Ktory wźiąwßy w ręce/iadł idąc w drodze: á przyßedßy do oy- 9
cá ſwego y mátki/ dał im też część/ á oni też iedli: przedſię iednák niech-
ćiał im powiedźieć/że on miod wybrał z śćierwu onego lwá.
Przyßedł tedy oćiec iego do niewiáſty/y ſpráwił ſynowi ſwe Sám- 10
ſonowi gody: bo ták mieli obyczay młodźieńcy czynić. A gdy vyźrzeli 11
Sámſoná mießczánie onego mieyſcá/ dáli mu towárzyßow trzydźieśći/
ktorzyby z nim byli. Tym tedy rzekł Sámſon: Zádam wam gadkę: kto- 12
rą ieśli mi zgádniećie/ w ſiedmi dni weſela/ dam wam trzydźieśći czech-
łow/y ták wiele ſukien: á ieśli nie zgádniećie/tedy wy mnie dáćie czechłow 13
trzydźieśći/ y trzydźieśći ſukien. Oni mu odpowiedźieli: Powiedz nam
tę gadkę/że ią vſłyßemy. Y powiádał im: Z iedzącego wyßedł pokarm/á 14
z mocnego wyßłá ſłodkość. A niemogli przez trzy dni gadki rozwiązáć.
A gdy nádchodźił ſiodmy dźień/ rzekli do żony Sámſonowey: łágodnie 15
zleguy męża twego/á námow go żeć powie co ſię przez tę gadkę rozumie.
Co ieśli tego nie vczyniß/ſpalim ćię y z domem oycá twoiego. Wiecećie
nas dla tego prosili ná weſele/żebyśćie nas złupili.
Tedy żoná ięłá wnet przed Sámſonem płákáć/y nárzekáłá nań/ mo- 16
wiąc: Nienawidźiß ty y niemiłuieß mię: że mi niechceß powiedźiec gad-
ki tey/ktorąś zádał ſynom ludu moiego. On iey odpowiedźiał: Niechćiá-
łem tego oycu y mátce ſwey powiedźieć/ á tobie iáko mogę ziáwić? Plá-
káłá tedy

17 káká tedy przed nim przez one siedm dni god: áż wzdy potym śiodmego
dniá/ gdy sie mu sprzykrzyłá/ powiedział iey. A oná wnet powiedziáłá
18 mieszczánom swoim. Oni mu też rzekli śiodmego dniá przed zachodem
słońcá. Co słodszego nád miod/co mocnieyszego nád lwá? Rzekł do nich
Sámson: Byśćie wy byli nie oráli iáłowiczką moią/ nigdybyśćie byli
19 niezgádli tego com wam zádał. Wstąpił tedy duch Páński weń/ y szedł
do Aschálon/ y zábił tám trzydzieśći mężow: ktore złupiwszy z odzienia
ich/ dał tym ktorzy mu gadkę zgádneli. A rozgniewawszy sie bárzo/szedł
20 do domu oycá swego. A żoná iego poięłá sobie mężá: iednego z przyiá-
ćioł y z Swátow swoich.

Sámson powiedźiawszy żenie zágadkę / powiedźiáłá ią Filistynom.

Kápit: 15.

¶ Sámson zboże Filistynom popalił Liszkámi/ potárgawszy powrozy ktoremi był związan. Czeluśćią osłą tysiąc Filistynow zábił/y wody sie z niey nápił dziwnie.



1 A Po niektorym czáśie/gdy przychodziły żniwá psze-
niczne: przyszedł Sámson/chcąc náwiedzić żonę swoię/y przy-
niosł iey koźlątko z stádá. A gdy chćiał wniść do iey łożnice/iáko
2 miał obyczay/niedopuśćił mu oćiec iey/mowiąc: Miałem zá to żebyś iey
nienaźrzał/przeto wydałem ią zá przyiaćielá twego: ále ma śiostrę młod-
3 szą y gládszą niż oná / weźmi ią sobie zá żonę miásto tey. Odpowiedział
mu Sámson: Od tego dniá niebędą mię mogli winowáć Filistynowie/
4 bo wam vczynię wiele złego. Wyszedł tedy/y iął trzy stá Liszek/y po-
wiązał ie (iedne z drugą) zá ogony/á w pośrzodku v ogonow przywią-
5 zał pochodnie/ktore zápaliwszy / rozpuśćił żeby y tám y sam rozno bieżá-
ły. Tedy one wnet wbiegły w zboże Filistyńskie/ á zápaliwszy ie/ ták o-
no co stało w kopách / iáko to ktore ieszcze było niepożęto / wszystko pogo-
6 rzáło/ták bárzo że też y winnice/ y sady oliwne/ogień popalił. Y pytáli sie
Filistynowie / ktoby to vczynił. Y powiedziano im / że SAMson zięć
Thámnátow/że wziąwszy mu żonę/wydał ią zá inego/on też przeto vczy-
nił ták.

nik ták. Tedy ßedßy Filiſtynowie/ ſpalili y niewiáſtę/y oycá iey. Rzekł 7
do nich Sámſon : Chociaśćie to vczynili/przedſię iednák ießcze ſię pom-
ßczę nád wámi/ toż dopiro przeſtáne. Y poráźił ie porażką wielką/ ták że 8
też zdumiawßy ſię/ liſt ná ledźwi zákłádáli. A ßedßy ztąd/mießkał w iá-
ſkini/ ſkáły Ethám. Wtárgnawßy tedy Filiſtynowie w źiemię Judá 9
położyli ſię z woyſkiem ná mieyſcu ktore potym zwano Lechi/to ieſt/Cze-
luść/náktorym porażono było ich woyſko. Y rzekli do nich mężowie/z po- 10
kolenia Judá/czemuśćie przyćiągneli ná nas? Oni odpowiedźieli: dla te-
gośmy przyßli/żebyśmy zwiazáli Sámſoná/ ábychmy mu oddáli to co on
przećiwko nam vczynił. Ziecháło tedy trzy tyśiące mężow z pokolenia Judá 11
do iáſkini/ſkáły Ethám. Y rzekli do Sámſoná: Coż/za niewież/że Filiſty
nowie pánuią nád námi: Czemużeś to vczynił? Odpowiedźiał im. Já-
ko mnie oni tákem ia im vczynił. Rzekli do niegh/myśmy tu przyßli ábyśmy 12
ćię zwiazawßy / wydáli w ręce Filiſtynom. Powiedźiał im Sámſon.
Przyśieżćie á przyrzeczćie mi to/ że mię nie zábiyećie. Rzekli nie zábiyemy 13
ćię/iedno zwiazánegh wydamy. Y zwiazáli go dwiemá nowemi poſtron-
ki/ y wźieli go z ſkáły Ethám.

Ktorzy gdy przyßli z nim ná mieyſce Czeluśći / á gdy Filiſtynowie z 14
krzykiem wybiegli przećiw iemu/ wſtąpił duch Páńſki weń. A iáko zwy-
kły ná zápłomienie ogniá drwá zgorzeć/ták powrozy ktoremi zwiazan był
rozdźiergnęły ſię y rozwiazáły. A nálazßy Czeluść oſłá ktora leżáłá/ po- 15
chwyćił/y zábił nią tyśiąc mężow. Y rzekł: Oſłą czeluśćią/á młodegh oſlę- 16
ćiá czeluśćią wygłádźiłem ie / y zábiłem tyśiąc mężow. A gdy tych słow 17
śpiewáiąc dokonał/porzućił czeluść z ręku/ y dał imię oneᵞ mieyſcu/Rá-
mátlechi/co ſię wykłáda/podnieśienie czeluśćiey. A prágnąc bárzo/wołał 18
od páná/mowiąc: Ty dałeś przez ręce ſługi twegh/ták wielkie zwyćięſtwo
á zbáwienie/á oto od prágnienia vmieram/ y wpádnę w ręce nieobrzezá-
nych. Otworzył tedy Pan trzonowy ząb w Czeluśći oſley / y wyßły z 19
niego wody : z ktorych ſię nápiwßy/ ochłodźił duchá y pośilił ſię. A prze-
toż názwano ieſt ono mieyſce ſtudnicą wzywáiącego z czeluśćiey/ áż do
dźiśieyßego dniá. Y ſądźił Jzráelá czáſu Filiſtynow dwádźieśćiá lat. 20

Kápit: 16.

¶ Sámſon brony wynioſł z Gázy. Dálilá go oßukáłá á podeßłá. Filiſtynowie go ieli/oſlepili/potym z nieprzyaćielmi ſwemi vmárł/obáliwßy dom.

Szedł też Sámſon do miáſtá Gázy/y vyrzał tám 1
ſwowolną niewiáſtę/ y wßedł do niey. Co gdy vſłyßeli Fili- 2
ſtynowie/ á rozniosło ſię miedzy nimi / że Sámſon wßedł do
miáſtá / obtoczyli go / poſtáwiwßy w bronie mieyſckiey ſtraż: y czekáli
nań tám ćicho cáłą noc/áby ráno wychodzącego zábili. Spał tedy Sám 3
ſon do pułnocy : á wſtawßy ztąd/ wźiawßy oboie wrotá v brony/y z po-
dwoymi/ y z zamki/włożywßy ná rámię/ zánioſł ie ná wierzch gory/ kto-
ra ſię chyli ku miáſtu Hebron.

Potym záś miłował niewiáſtę/ ktora mießkáłá w pádole Sorok/kto- 4
ra zwano Dálilá. Y przyßli do niey kſiążętá Filiſtyńſcy/y rzekli : oßukay 5
go / á wypytay z niego / w czymby ták wielką moc miał / á iákobyśmy go
mogli zmoc/á potym zwiazawßy kárać : Co ieśli vczyniß/ damyć kożdy z
nas po tyśiacu y ſto ſrebrnych großy.

Jelá tedy mowić Dálilá do Sámſoná/ Proßę ćię bárzo/ powiedz mi/ 6
w czym ieſt moc twa naywiętßa / á czymby ćię mogł zwiazáć/ żebyś nie-
mogł rozerwáć? Odpowiedźiał iey Sámſon : Gdyby mię śiedmią po- 7
wiązow

wrozow żyláſtych/ nie ſuchemi ále ieſzcze ſurowemi zwiazano/ bede ſłá-
8 bym iáko inſzy ludzie. Y przynieſli do niey kſiażetá Filiſtyńſkie ſiedm po-
9 wrozow/iáko byłá powiedziáłá: y zwiazáłá go iemi/ máiac iuż ná ſtrá-
ży potáiemnie te ktorzy go mieli poimáć/czekáiac w komorze końcá tey rze-
czy. Y záwołáłá nań: Przyſzli ná ćie Filiſtynowie Sámſonie. Ktory
porwał ná ſobie powrozy/nic ináczey iákoby kto zerwał nitke vprzedzio-
na z kadźiele z ślina / przytknawſzy ia do ogniá: áni ieſzcze wiedziano w
10 czymby należáłá moc iego. Tedy mu rzekłá Dálilá/otożeś mie zwiodł
y fáłeſznieś mi powiedział: wżdy iuż teraz powiedz mi/czymbyś miał być
11 zwiazan. Ktorey on odpowiedział. Gdyby mie zwiazano nowemi po-
wrozy/ ktorychby ieſzcze nigdy nie vżywano/ byłbych ſłábym/ y inym lu-
12 dziom podobny. Tedy go zás Dálilá zwiazáłá tymi powrozy/y krzykne-
łá/ Filiſtynowie ná ćie Sámſonie/ á w łożnicy ná zdrádzie ſtali gotowi/
co go mieli iać. On ták porwał powrozy/iáko płocienna nitke.
13 Rzekłá zás Dálilá do niego/ dokadże mna bedzieſz wodził/á niepraw-
dy mowił? Vkaż mi czymbyś miał być zwiazan? Odpowiedział iey
Sámſon: Jeſli (pry) ſiedm włoſow z głowy moiey z ſnowána nicia
ſkrecilá/á wbiwſzy kol w ziemie vwiazáłá v niego/bede medł. Co gdy v-
14 czyniłá Dálilá/ krzyknełá nań/ Filiſtynowie ná cie Sámſon. On ocuci-
wſzy wyrwał kol z włoſami y z niciámi ſnowánemi. Y rzekłá do niego
15 Dálilá: Jákoż to mowiſz żebyś mie miłował/ ponieważ myſl twa nie
ieſt przy mnie? Trzykroćieś mna zmamił/ á niechćiałeś mi ſie tego zwie-
16 rzyć/ w czymby byłá nawietſza śiłá twa. A gdy mu przytyſkowáłá/ á
przez niemáły czás vſtáwicznie koło niego chodziłá/niedáiac mu ſie vſpo-
17 koić/zemdłáłá duſzá iego / á práwie áż do śmierci vſtáłá. Tedy powie-
dáiac iey prawde/ rzekł do niey: Żelázo nigdy niepoſtáło ná głowie mo-
iey/bo ieſtem Názáreus/to ieſt poświeconym Pánu z żywotá mátki mo-
iey: Otoż gdyby mi głowe ogolono/odeydzie odemnie moc moiá/ á zem-
dleie/ y bede iáko ini ludzie.



18 Baczac to oná / że ſie iey zwierzył wſzyſtkiey myſli ſwey / poſłáłá do

Kſiażąt Filiſtyńſkich: y roſkazáłá/ przydźcieſz ieſzcze raz/boć mi iuż teraz
ſwe ſerce otworzył. Tedy oni przyſzli wziąwſzy zſobą pieniądze ktore by-
li obiecáli. A oná kazáłá mu vſnąć á przeſpáć ſie ná łonie ſwoim / głowę 19
położywſzy. Y przyzwáłá bárwierzá/ ktory ogolił ſiedm włoſow iego/ y
ięłá go od ſiebie zbywáć á odpycháć: bo nátychmiaſt moc oná odeſzłá od
niego. Y rzekłá: maſz ná ſie Filiſtyny Sámſonie. On ocknąwſzy ſie ze ſnu 20
pomyſlił ſobie/wynidę iákom przedtym czynił/á wybiję ſie: niewiedząc że
od nieg Pan odſzedł. Ktorego iąwſzy Filiſtynowie/nátychmiaſt mu oczy 21
wyłupili / y wiedli do Gázy związawſzy łáncuchámi/ y zámknąwſzy gi
w ciemnicy/ kazáli mu mleć.

Potym gdy mu były záś włoſy podroſły/ á Kſiążętá Filiſtyńſkie ze- 22
ſzli ſie byli poſpołu / ofiárowáć ofiáry záwołáne á koſztowne Dágonowi 23
bogu ſwemu/y godowáli ſpołem/mowiąc: Dał nam bog náſz nieprzyiá-
ciela náſzego Sámſoná w ręce náſze. To też lud widząc/ chwalili bogá 24
ſwego/y toż mowili: Dał nam bog náſz nieprzyáciela náſzego w ręce ná-
ſze/ktory pokáził á ſpuſtoſzył ziemię náſzę/ á wiele ich pobił. A gdy ſie iuż 25
rozweſelili y nágodowáli / roſkazáli áby przywiedziono przed nie Sám-
ſoná/áby przed nimi igrał. Gdy go wywiedziono z ciemnice/ igrał przed
nimi/ y kazáli mu ſtáć miedzy dwiemá ſłupy. Y rzekł do chłopięciá ktore 26
go wodziło: Niechay przyſtąpię á dotknę ſie ſłupow/ná ktorych wſzyſtek
dom záwiſł/że ſie ich podeprę/á że ſobie máluczko odpoczynę. A dom był 27
pełniuſtek mężow y niewiaſt/ y były tám wſzyſtkie Kſiążętá Filiſtyńſkie/
á co po dáchách/po piętrách wierzchnich byli/pátrząiąc ná Sámſoná gráią-
cego/ około trzech tyſięcy oboiey płći. Tedy Sámſon wzywáiąc Páná/ 28
rzekł: Pánie Boże moy/ wſpomni ná mię/ á przywroć mi záſię moc moię
dawną/Boże moy/że ſie pomſzczę nád nieprzyiacielmi memi/ á zá vtráce-
nie obu oczu/ niechay iednę pomſtę vczynię.



A iąwſzy ſie obudwu ſłupow ná ktorych wſzyſtek dom záwiſł / ieden 29
práwą ręką á drugi lewą trzymáiąc / rzekł: Niechay vmrze duſzá moiá z 30
Filiſtyny. Y zátrząſnąwſzy mocnie onemi ſłupy/ vpadł dom ná wſzyſtkie

Kśiążetá/y ná wßystko zebránie ludu ktore tám było: á dáleko ich więcey
31 pobił vmieráiąc/niżli ná on cżás gdy był żyw. A przyßedßy bráćia iego/
y wßystek rod/wźieli ćiáło iego/y pogrzebli w grobie oycá iego Mánue/
miedzy Sáráá y Estáol: á sądźił lud Izráelski dwádźieśćiá lat.

Kápit: 17.

§ Mátká Micheowá/spráwiłá sobie báłwáná. Micháß naprzod syná swego/ potym Lewitę zostáwił v niego kápłanem.

1 BYł ná ten cżás ieden mąż z gory Effráim/ imie-
2 niem Micháß/ ten rzekł mátce swoiey: Tyśiąc y sto śrebrnych/
ktoreś sobie byłá oddźieliłá/y ná ktoreś przyśięgłá/com ia sam
słyßał/otoć ie ia mam/á są przy mnie. Ktoremu oná odpowiedźiáłá: Bło-
3 gosłáwiony syn moy od Páná. Oddał ie tedy á przywroćił mátce swey.
Ktora rzekłá do niego: Poświęćiłám y ślubiłám to śrebro Pánu/byś ie
wźiął z ręki moiey ty synu moy/á spráwił ryty obraz y lany: á toć ie iuż
4 teraz oddáię tobie. Wroćił ie tedy mátce swoiey.
A oná wźiąwßy dwieśćie śrebrnych/dáłá Złotnikowi/żeby z nich vcży-
5 nił obraz rzezány y lany/ ktory był w domu Michowym. Ktory vcżynił
w domu swym onemu obrázowi kápliczkę/vcżynił też Effod y Teráffim/
to iest/vbior kápłáński/y báłwány. Y nápełnił ręce iednego z synow swo-
6 ich/y został się mu kápłanem. W te dni niebyło krolá w Izráel/ ále káżdy
co się mu zdáło dobrze/ to cżynił.
7 Był też w on cżás drugi młodźieniec/z Bethleem Iudá/ y z iego rodu:
8 á ten był Lewitá/y mießkał tám. Ten wyßedßy z miástá Bethleem/chćiał
pielgrzymowáć gdźiebykolwiek sobie potem słußne mieysce nálazł. A gdy
idąc w drogę przyßedł ná gorę Effráim/ y wstąpił ná chwilę do domu
9 Michowego/ zopytał go Micháß/odkąd idźieß? On odpowiedźiał: Ie-
stem Lewitá z Bethleem Iudskiego/ á idę żebym mießkał gdźiebym mogł/
10 á gdźieby mi się zdáło być vżytecżno. Tedy mu rzekł Micháß: Mießkay
v mnie/ á bądź mi oycem y kápłanem: á dámći ná káżdy rok po dźieśiąći
11 śrebrnych/ y dwoie odźienie y coć ku żywnośći potrzebá. Przyzwolił on
Lewitá/ y mießkał v niego/ y miał się v niego iáko ieden z synow iego. Y
12 nápełnił Micháß rękę iego/y miał v śiebie młodźieńcá kápłaná/ mowiąc:
13 Teraz bacżę że mi Bog vcżyni dobrze/ że mam v śiebie kápłaná z Lewi-
towego rodu.

Kápit: 18.

§ Synowie Dan idąc ná woynę do miástá Lais/ wźięli báłwáná Michowego/y Lewitę iego.

WOne dni niebyło krolow w Izráelu/ á pokolenie
1 Dán ßukáło sobie dźierżáwy/áby w niey mießkáło. Bo áż do
tego cżásu nie wźięło było losu miedzy inemi pokoleniámi. Po-
2 słáli tedy synowie Dán z pokolenia y fámiliey swoiey/ pięć mężow co iuż
namocnieyßych z Sáráá y z Estháol/ áby pilnie wyśpiegowáli y oglą-
dáli źiemię: Y rzekli im/ Idźćie á oglądayćie źiemię. Ktorzy ßedßy gdy
przyßli ná gorę Effráim/y weßli do domu Michowego/ odpocżynęli tám:
3 A poznawßy głos młodźieńcá Lewity/ y stoiąc w iego gospodźie/ rzekli
do niego: Kto ćię tu przywiodł? Co tu cżynisz? dla ktorey przycżyny
4 chćiałeś tu przyść? On im odpowiedźiał: To á to mi vcżynił Micháß/
5 á náiął mię sobie z mytá/żebych v niego był kápłanem. Y prośili go áby się
porádźił Páná/ żeby mogli wiedźieć/ieśliby się w ßcżęśliwą drogę puśći-

li/á ieſliby przyßli ktemu/ dla czego ßli. Tedy im odpowiedział: Idźcie 6
w pokoiu/ Pan BOG pátrzy ná droge wáße/ dokad idziecie.
Idac oná piec mezow/przyßli do Láis: y vyźrzeli lud mießkáiacy w o- 7
nym mieście/ bez wßey boiáźni/ według zwyczáiu Sydończykow/prze-
ſpieczny y wpokoiu/á ono ſie im żaden nieſprzeciwił/bárzo bogáty/y przy-
dálßym od Sydonu/y od wßyſtkich ludzi oddalony. Wrociwßy ſie te- 8
dy do bráciey ſwoiey do Sáráá y Eſtháol/gdy ſie od nich dowiádowá-
li coby ſpráwili. Odpowiedzieli/ wſtańcie/ á rußmy ſie ná nie: Boſmy 9
widzieli ziemie bárzo bogáta y żyzna: nie mießkaycie/ nie odkłádaycie.
Podźmy á odzierzmy ia/niebedziem miec żadney prace. Wnidziem do lu- 10
dzi przeſpiecznych/ do powiátu bárzo przeſtronego á ßerokiego/dac nam
Pan tákowe mieyſce/ w ktorym żadnego niedoſtátku niemáß tych rzeczy
ktore ſie w ziemi rodza. Szli tedy z pokolenia Dán/to ieſt z Sáráá y 11
Eſthaol ßeść ſet mezow vbránych á gotowych ná woyne/á idac pozoſtá 12
li w Káryathyárym Iudy: ktore mieyſce od onego czáſu/ názwano obo-
zy Dan/ á leży w tyle zá Káryátyárym. Stad przyßli ná gore Effráim. 13
A gdy przyßli do domu Michowego/ rzekli oná piec mezow/ktore przed- 14
tym było poſłano ná wyśpiegowánie ziemie Láis/ iney bráciey ſwoiey:
Wiecieß wy że w tych domiech ieſt Effod/y Teráffim/y obraz ryty y la-
ny/ rozmyślcie ſie coby ſie wam zdáło.
A gdy ſie ztad troßke odchylili á odeßli/ weßli do domu młodzieńcá 15
Lewity/ktory był w domu Michowym/y pozdrowili go ſłowy łáſkáwe-
mi: á ßeść ſet mezow zbroynych ſtali przede drzwiámi. A oni ktorzy we- 16
ßli byli do domu młodzieńcá/chcieli y ważyli ſie wziac obraz ryty y lany/ 17
Effod y Theráſim/á Kapłan ſtał przed drzwiámi/y ßeść ſet mezow mo-
cnych: ktorzy oczekawáli niedáleko przed domem. Pobráli tedy oni ktorzy 18
byli weßli w dom/y ryty obraz y lany/ y Effod/y Theráſim. Do ktorych
rzekł kápłan: Coż czynicie? Odpowiedzieli mu: Milcz/á położ pálec ná 19
vſtá twoie: á poydź z námi/że cie bedziem mieli oycem y kápłánem. Cożci
ſie zda lepiey/żebyś w domu iednego człowieká był kápłanem/czyli w ie-
dnym pokoleniu á w fámiliey miedzy ludem Izráelſkim? Co gdy vſły- 20
ßał/przeſtał ná ich powieści/y wziawßy Effod/y báłwány/y ryty obraz:
ßedł z nimi. Ktorzy gdy ßli/ puścili przed ſoba dziatki/ y bydło/ y co ie- 21
dno było drogiego/ y iuż byli opodal od domu Michowego/ tedy mezo- 22
wie ktorzy mießkáli w domu Michowym/ krzyk vczyniwßy/ gonili ie/ y
wołáli z tyłu zá nimi. Oni obeyźrzawßy ſie/ rzekli do Michy: Coż ty 23
chceß? czemu wołaß? On odpowiedział: Bogi moie ktorem ſobie vczy- 24
nił/zábráliście mi/y kápłaná/ y wßyſtko com iedno miał: á powiádacie/
Coc ſie dzieie? Rzekli do niego Synowie Dan. Strzeż ſie ábyś wiecey 25
niewołał zá námi/ by lepák nie przyßli ná cie mezowie rozgniewáni/á nie
zginał ſam y z domem twoim: y ßli potym droga iáko poczeli. Baczac 26
Michaß że mu śilnieyßy byli/ wrocił ſie do domu ſwego.
A oná ßeść ſet mezow wziawßy kápłaná/y to wßyſtko coſmy wyżßey 27
powiedzieli/ przyßli do Láis ná lud ktory w pokoiu mießkał/ á beſpie-
czny: y wyścináli mieczem wßyſtkie/ y miáſto ſpalili/ co wiec żaden im 28
pomocy niedał/tym/że opodal mießkáli od Sydonu/ á z żadnemi ludźmi
nie mieli towárzyſtwá áni żadnych ſpraw. A leżáło to miáſto w kráinie
Rohob: ktore zás zbudowawßy/ mießkáli w nim/ dawßy imie miáſtu 29
Dan/od imieniá oycá ſwego/ktorego miał Izráel/ktore przedtym zwano
Láis. Y poſtáwili ſobie obraz ryty. Y Ionáte ſyná Gerſonowego/ ſyná 30
Moizeßowego/y ſyny iego kápłany w pokoleniu Dan/áż do dni iectwá
ſwego.

31 swego. A trwał v nich bałwan Michow/przez wszystek czás/dokad był
dom Boży w Sylo. Ná ten czás niebyło krolá w Izráelu.

Kápit: 19.

¶ Lewitowi iednemu Gábáonitowie żone vmorzyli sprośnie á okrutnie/ ktorą
mąż ná dwánaście częsci rozsiekszy/posłał po iedney sztuce do każdeº pokolenia.

1 Był niektory mąż Lewitá/ ktory mieszkał w strone
2 gory Effráim/ten poiął żone z Bethleem Judá: ktora opuściłá
go/ y wrociłá sie do domu oycá swego do Bethleem/y mieszká-
3 łá przy nim przez czterzy kśieżyce. A szedł zá nia mąż iey/chcąc sie z nia po-
iednáć / y łágodnemi słowy námowić / żeby z nim szłá zásie/máiąc z soba
chłopcá y dwá osły. Ktora przyiełá go/ y w wiodłá do domu oycá swe-
go. Co gdy vsłyszał świekier iego/á gdy go vyźrzał/ wyszedł przeciw ie-
4 mu z rádośćia/y obłápił go. A mieszkał ziec w domu świekrá trzy dni/ie-
5 dząc y pijąc z nim przyiacielskie. Czwartego dniá wstawszy w nocy/
chćiał precz iść/ále go zátrzymał Swiekier iego/mowiąc do niego / zieדz
wżdam pierwey troche chlebá/á pośil żołądek/toż potym poydźiesz. Ták-
6 że vśiedli z soba/y iedli y pili. A rzekł oćiec oney dźieweczki do źięciá swe-
go : Prosze cie/zostań tu ieszcze przez dźiś/ że sobie bedziem rádźi pospołu.
7 A on powstawszy/brał sie precz/przedśie iednák vśilnie gi wściągáiąc/zá-
8 dźierżał go przy sobie Swiekier/że v niego został. A gdy było ráno/go-
tował sie Lewitá ná droge. Tedy mu zásie Swiekier rzekł : Prosze cie/
náiedz sie pierwey z troche/pośiliwszy sie pierwey niżli sie rozedni/potym
9 poydźiesz / iedli tedy pospołu. Powstawszy tedy młodźieniec / chcąc iść
pospołu z żoną y z służebnikiem swoim. Ktoremu zás rzekł Swiekier:
Obácz sam/żeć sie iuż słońce ku zachodu/ á dźień ku wieczorowi chyli : zo-
stań v mnie ieszcze dźiś/á stráw iuż ten dźień w weselu/á iutro sie wybie-
10 rzesz/y poydźiesz do domu twego. Niechćiał ziec przyzwolić námowie ie-
go : ále nátychmiast wstawszy/szedł/ y przyszedł ku miástu Jebus/ktore i-
náczey zwano Hierusalem wiodąc z soba dwá osły z brzemiony/ y miłoś-
11 nice swoie. A gdy były nie dáleko miástá Jebus / á dźień sie mienił w
noc : y rzekł sługá do Páná swego. Chodź prosze cie/ skłońmy sie do miá-
12 stá Jebuzeow / y zostańmy w nim. Ktoremu odpowiedźiał pan : Nie
wstąpie do miástá obcych ludźi/ktore nie iest z Synow Izráelskich / ále
13 poyde do Gábáá/ á gdy tám przyidźiem / tám stániemy/ álbo koniecz-
14 nie w mieśćie Rámá. Mineli tedy Jebus/y szli drogą ktorą mieli iść. A
zászło im słońce v miástá Gábáá/ktore leży w pokoleniu Beniáminowym:
15 y weszli do niego/ áby tám zostáli. A gdy weszli do miástá/śiedźieli ná v-
licy/á żaden ich niechćiał przyiąć do gospody.
16 A vkazał sie stárzec/ktory sie wrácał z polá od roboty swey w wieczor/
ktory też sam był z gory Effráim/ y przychodniem bedąc mieszkał w Gá-
17 báá. A ludźie oney kráiny/byli synowie Gemini. Ten stárzec podniosszy o-
czy swe/vyźrzał człowieká śiedzącego z tłomoczki swemi ná vlicy / y rzekł
18 do niego : Skąd á dokąd idźiesz? On mu odpowiedźiał/ wyszlichmy z
Bethleem Judá/á idźiemy ná mieysce násze/ktore iest w boku gory Effrá-
im/ skądeśmy byli szli do Bethleem : á teraz idźiemy do domu Bożego/ á
19 żaden nas niechce przyiąć do domu swego/gdyż my z soba mamy plewy y
śiáno osłom/ chleb y wino mnie y służebnicy twey ku potrzebie/ y służeb-
nikowi ktory przy mnie iest : nic inego niepotrzebuiemy/iedno gospody.
20 Odpowiedźiał stárzec : Pokoy z tobą niech bedźie. Ja ćiebie podeymo-

wáć v śiebie będę wszystkiemi potrzebámi: tylko o to ćie proszę/ nie zostáway ná vlicy. Y wwiodszy go do domu swego/dał osłom ieść: á gdy v- 21
myli sobie nogi/przyiął ie w wieczerzą. A gdy oni vżywáli/ z drogi zmor- 22
dowáni będąc/ iedząc y piiąc posiláli ciáłá swoie. Nádeszli ná nie mężowie onego miástá/synowie Belial/to iest/bez iárzmá: y obtoczywszy dom
stárcow/ieli kołátáć we drzwi/wołáiąc ná gospodarzá/y mowiąc: Wywiedź mężá ktory wszedł do domu twęg/niech go mamy ná złe vżywánie.
Wyszedł do nich on stárzec/y rzekł: Nie czyńcie brácia / nieczyńcie ták 23
hániebney rzeczy: boć ten człowiek wszedł do mnie ná gospodę/ á daycie
pokoy temu szaleństwu. Mam corkę dziewicę/á ten człowiek ma miłośni- 24
cę/ wywiodę ie do was/że ie zelżycie/ á chęći swey dosyć vczynicie/ tylko
proszę/ nie czyńcie z mężem ták hániebney złośći przećiw przyrodzeniu.
Niechćieli sie dáć viáć prosbam iego. Co widząc człowiek/wywiodł im 25
miłośnicę swoię / y dał áby z nią czynili co chćieli: z ktorą gdy cáłą noc
psotę płodźili/opuśćili ią ráno. Oná niewiástá gdy iuż odniewáło/przy- 26
szłá do drzwi domu w ktorym był został pan iey/ támże vpádłá.
A gdy było ráno/wstał on człowiek/y otworzył drzwi/ áby przedsię szedł 27
w drogę: á oto oná miłośnicá iego/leży przede drzwiámi/rozćiągnąwszy
ręce ná progu. Tedy on mniemáiąc by spáłá iął mowić do niey: Wstań 28
á podźmy przedsię. Gdy mu oná nic nieodpowiedáłá/ pobaczywszy że v-
márłá/wziąwszy włożył ią ná osłá/y wroćił sie do domu swego. Do kto- 29
rego gdy wszedł/wziąwszy miecz/vmárłe ciáło żony swey pospołu y z kośćiámi / zrąbał ná dwánaśćie sztuk / y częśći: y rozesłał ie po wszystkich
gránicách Izráelskich. Co gdy wszyscy vyźrzeli/ záwołáli: Nigdy sie tá- 30
kowa rzecz niesstáłá miedzy Izráelem/ od onego dniá ktorego wyszli oycowie nászy z Egyptu/ áż do tego czásu: Wydaycie wyrok / á społecznie
postánowćie/ coby w tey mierze czynić.

Kápit: 20.

¶ Wszystek lud Izráelski walczy ná pokolenie Beniámin/dla zámordowáney niewiásty: zá trzeći kroć ie poráźili/y wytráćili co do szczędu/procz sześćidźieśiat ktorzy byli vćiekli ná puszczą.

Osee 10. b. 9. Wyćiągneli tedy wszyscy synowie Izráelowi: y z 1
iáchawszy sie pospołu/iákoby zá iednego człowieká wszyscy/od
miástá Dan/áż do Bersábee y źiemie Gáláád ku pánu do Másf
fá: y zeszły sie wszystki węgłowie (to iest Kśiążetá) ludźi/y wszytkie po- 2
kolenia Izráelskie do zboru ludu Bożego/ á było ich po czterzy kroć sto ty-
śiecy/pieszego walecznego ludu. A niebyłá tá rzecz táiemna synom Beni- 3
ámin/ że sie ziácháli synowie Izráelscy do Másffá. Y spytano Lewity
mężá oney zábitey niewiásty/ iáko sie ostał ták hániebny vczynek. Odpo- 4
wiedźiał: Przyszedłem do Gábáá w pokoleniu Beniáminowym z żoną
swoią/y támem stánał ná noc: álić oto mieszczánie tego miástá/obtoczyli 5
dom w ktorymem miał gospodę/ chcąc mie zábić/ á wziąwszy żonę moię/
hániebnie iey vżywáli/tákże vmárłá. Tę ia wziąwszy zrąbałem ná sztuki/ 6
y rozesłałem ie po wszystkich gránicách dźierżáwy wászey: bo nigdy ták
hániebny vczynek/ á ták okrutny grzech nie ostał sie w Izráelu. Teraz ie-
steśćie tu wszyscy synowie IZRAelowi: postánowćie co maćie czynić. 7
Stoiąc tedy wszystek lud / iákoby iednego człowieká głosem / odpowie- 8
dźiał: Nie wroćimy sie do namiotow nászych/áni żaden do swego domu
nie wnidźie / áleż to wszyscy w obec vczynimy przećiwko Gábáá. Niech 9
będą obráni dźieśięć mężow ze stá/ we wszystkich pokoleniách Izráelskich/ 10
á sto

á ſto z tyſiącá/ á z dzieſiąći tyſiecy / tyſiąc/ coby znośili woyſku żywność/
ábychmy mogli wálczyć przećiw Gábáá Beniámin/á pomśćić ſie nád ni=
mi ták ſproſnego grzechu/ iáko záſłużyli.
11 A zſzedł ſie wſzyſtek lud Izráelſki do miáſtá/ iáko ieden człowiek/ ied=
12 noſtáyną myſłą y rádą / y poſłáli poſły do wſzyſtkiego pokolenia Beniá=
min / áby im mowili. Czemu ſie ták hániebna złość miedzy wámi nálá=
13 złá? Wydayćie ludźie z miáſtá Gábáá/ ktorzy ták hániebną rzecz zbroili/
że będą pobići/á wykorzeni ſie złość z Izráelá. Oni niechćieli vſłucháć ro=
14 ſkazánia bráciey ſwoiey ſynow Izráelſkich / ále owſzem y ze wſzyſtkich
miaſt ktore w ich loſie były/ zeſzli ſie do Gábáá/ áby im dáli pomoc/ á że=
15 by ſie záſtáwili przećiw wſzemu ludu Izráelſkiemu. A náleźieni ſą dwá=
dzieśćiá y pięć tyſiecy z Beniáminá/tych ktorzy mogli mieczem włádnąć:
16 procz obywátelow miáſtá Gábáá / ktorych było ſiedm ſet mężow bárzo
mocnych / zárownie lewą iáko práwą bijących : á ták miernie bijących z
proce/że też y włoſu niechybili/á nigdy ſie kámień ná inſzą ſtronę nieobro=
17 ćił. Mężow też Izráelſkich/krom ſynow Beniámin/ było czterdzieśći ty=
ſiecy/ktorzy mieczem włádali/á gotowych ku bitwie.
18 Ktorzy ruſzywſzy ſie przyſzli do domu Bożego/to ieſt/ do Sylo : y rá=
dźili ſie Páná/mowiąc: Kto ma być Hetmánem woyſká náſzego/przećiw
ſynom Beniáminowym? Odpowiedźiał im pan. Iudás bądź Hetmá=
19 nem wáſzym. Tedy nátychmiaſt ſynowie Izráelſcy wſtáwſzy ráno/poło=
20 żyli ſie obozem przy mieśćie Gábáá: á ztąd idąc ku potykániu ná ſyny Be=
21 niámin / ieli dobywáć miáſtá. A wytoczywſzy ſie ſynowie Beniámin z
Gábáá/ porázili onego dniá ſynow Izráelſkich/ dwá y dwádzieśćiá ty=
22 ſiecy mężow. Potym zás lud Izráelſki dufáiąc w ſwey mocy y w licz=
bie / ſzykowáli woyſko ná tymże mieyſcu/ gdźie ſie pierwey potykáli: ále
23 wżdam pierwey ſzli y płákáli ten dźień przed pánem áż do wieczorá: y rá=
dźili ſie go/mowiąc: Mamyli ieſzcze iść ku bitwie przećiwko ſynom Be=
niáminowym bráciey náſzey/czyli nie? Ktorym on odpowiedźiał/idźcie
24 á potykayćie ſie. A gdy ſynowie Izráelſcy drugieḡ dniá wyſzli ku boiowi
25 przećiwko ſynow Beniámin / wyſkoczyli ſynowie Beniámin z bron Gá=
báá : y potkawſzy ſie z nimi/ták ſie miedzy nie gwałtownie záwárli bijąc/
że zás ośmnaśćie tyſiecy mężow/ktorzy włádáli mieczem/porázili. Przeto
26 wſzyſcy ſynowie Izráelſcy / przyſzli do domu Bożego / á ſiedząc płákáli
przed Pánem : y pośćili ſie w on dźień áż do wieczorá / y ofiárowáli mu
27 zapálne y ſpokoyne ofiáry/y pytáli iáko ſie im do końcá powiedźie.
28 Ná ten czás byłá tám w Sylo Archá przymierza Páńſkiego/á Finees
ſyn Eleázárow ſyná Aaronoweḡ był przełożonym w domu Bożym. Rá=
dźili ſie tedy Páná/rzekąc: Mamyż ieſzcze wiecey iść ku boiowi przećiw
bráciey náſzey ſynom Beniáminowȳ/czyli mamy dáć pokoy? Odpowie=
dźiał im Pan/ Jedźcie : bo ie wam w ręce dam iutro. Tedy ſynowie Iz=
29 ráelowi záſádźili załogi około miáſtá Gábáá : y ſzykowáli woyſko ſwe
30 przećiwko ſynom Beniámin/iáko pierwſzy y wtory kroć vczynili. Zás też
31 ſynowie Beniámin śmiele wyſkoczyli ná nie z miáſtá/y gonili przećiwni=
ki vćiekáiące dáleko : ták że ich iuż byli ták wiele poránili/ iáko pierwſze=
go y wtorego dniá. A ſiekli ie vćiekáiące z tyłu / dwiemá drogámi/ z kto=
rych iedná bieżáłá do Betel/á druga do Gábáá/ y porázili około trzydzie=
32 śći mężow : bo ſie ſpodźiewáli/ że ie ták mieli bić iáko y pierwey. A ſyno=
wie Izráelſcy namyſlnie tył podáli / chcąc áby ie co nadáley od miáſtá zá
ſobą odwiedli/á vćiekáiąc żeby ie ná załogi przywiedli.
33 Tedy wſzyſcy ſynowie Izráelſcy/wſtáwſzy z mieyſc ſwoich/poſtáwili

czoło woyská ná mieyscu ktore zową Báál Thámár. Załogi takież ktore
bliſko miáſtá były / potroſze ieli ſie vkázowáć / y wychodźić od zachodu 34
słońcá. A iná ieſzcze dzieśieć tyśiecy mężow z ludu Izráelſkiego/wyieżdżá-
iąc ná hárc / wyzywáli ludźie z miáſtá ku bitwie. Y ociężáłá woyná ná
ſyny Beniámin/á nieobaczyli ſie/iż ze wſzyſtkich ſtron przychodźił ich vpá-
dek. Y poráźił ie Pan przed oblicznośćią ſynow Izráelſkich / y pobili ich 35
w ten dźień pięć y dwádźieśćiá tyśiecy/y ſto mężow/wſzyſtkich ná woy-
nę ſpráwnych/ y mieczem władáiących.

A obaczywſzy potym ſynowie Beniámin/ że im iuż zdołáć niemogli/ię- 36
li vćiekáć. To widząc ſynowie Izráelſcy / dopuśćili im vćiekáć/ áby tym
rychley wpádli ná załogi/ktore byli rozłożyli przy mieśćie. A gdy oni kto-
rzy ná záſadzce byli prędko wyſkoczyli/ á ſynowie Beniámin (potkawſzy 37
ſie z nimi) záś przed nimi vćiekáli/wpádli (ſynowie Izráelſcy) do miá-
ſtá/y wyśiekli ie mieczem. A ſynowie Izráelſcy dáli byli znák tym ktorzy 38
ná załodze śiedźieli/iż iáko ſkoroby miáſto wźięli/żeby ogień zápalili : że
gdyby ſie dym wzgorę rzućił/tymby okázáli że iuż miáſto wźięte. Co gdy
vyźrzeli ſynowie Izráelſcy w bitwie będąc : vczynili ſie iákoby vćiekáli/ 39
á ſynowie Beniámin mnimáiąc / á máiąc zá prawdźiwe vćiekánie/ tym
ſtáteczniey ie gonili/ zábiwſzy z woyſká ich trzydźieśći mężow/ y vyźrzeli 40
áno z miáſtá wychodźi dym iáko ſłup. Synowie też Beniámin obeyźrzá-
wſzy ſie : gdy obaczyli że iuż miáſto wźięte / á płomieniem gorę wyſoko.
Tedy ći ktorzy przed nimi namyſlnie vćiekáli / obroćiwſzy ſie záś ná nie/ 41
tym mocniey odpieráli.

Vyźrzawſzy to ſynowie Beniáminowi/ ięli vćiekáć/ á mieli ſie ku puſz- 42
czey. A gdy ſie y tám po nich puśćili nieprzyiaćiele / tedy oni ktorzy byli
miáſto zápalili/záſkoczyli im. Y przyſzło ná to / że ie z obu ſtron nieprzyiá- 43
ćiele śiekli á bili/ á nie było w odpoczynku vmieráiącym. Porážono á po-
bito ich ná wſchod słońcá od miáſtá Gábáá. A było tych ktorych ná tym 44
mieyſcu pobito / ośmnaśćie tyśiecy mężow / á wſzyſtko co mocnieyſze ry-
cerſtwo. To gdy obaczyli ći ktorzy byli ieſzcze zoſtáli z ludu Beniámin/ 45
zvćiekáli ná puſtynią/y ſzli ku ſkále/ktorą zową Remmon. A támże goniąc
ie/ roſtrzelawſzy ſie y tám y ſam/pobili pięć tyśiac mężow. A gdy ieſzcze
dáley vćiekáli goniąc ie/pobili záś dwá tyśiacá. Y przyſzło ktemu/że wſzyt- 46
kich ſynow Beniámin/ktorych po rozmáitych mieśćách pobito/było dwá-
dźieśćiá y pięć tyśiecy/ rycerſtwá dobrze ſpráwnego ná woynę.

Tylko zoſtáło ze wſzyſtkich ſynow Beniámin/ktorzy mogli vść á ſcho- 47
wáć ſie ná puſzczey/ ſześć ſet mężow : y kryli ſie w ſkále Remmon/ czterzy
kśiężyce. A wroćiwſzy ſie ſynowie Izráelſcy/pobili mieczem wſzyſtko w 48
mieśćie/od człowieká áż do bydlęciá/y wſzyſtkie ine miáſtá/y wioſki/kto-
re były w pokoleniu Beniáminowym/ gwałtownym ogniem popalili.

Kápit: 21.

¶ Mężom ktorzy zoſtáli z pokolenia Beniámin dano żony z Iá-
bez Gáláád/y z Sylo/ ktore poimáli gdy táńcowáły.

Sprzyśięgli ſie Izráelitowie niedáwáć corek ſwych zá Beniáminy.

PRzyśięgli też byli ſynowie Izráelſcy w Máſſá 1
rzekąc : Zaden z nas nie da dźiewki ſwey zá żonę ſynom Beni-
áminowym. Tedy przyſzli wſzyſcy do domu Bożego w Sylo: 2
y śiedząc przed oblicznośćią iego do wieczorá/ ięli wołáć á wielkim krzy-
kiem płákáć mowiąc : Y dla czegoż Pánie Boże Izráelſki/ ſtáło ſie to złe w 3
ludu twoim/że oto dźiś záginęło iedno pokolenie z nas? A drugiego dniá
wſtawſzy ráninczko/zbudowáli ołtarz/y ofiárowáli tám zapálne offiáry/

4 y spokoyne / ták mowiąc. Kto nie był z námi w woysku Páńskim / ze w-
5 szystkich pokoleni Izráelskich ? Bo sie byli wielką przysięgą záwiązáli/
będąc w Másffá/że mieli zábić káżdego ktobykolwie niebył. Vżaliwszy
6 sie tedy synowie Izráelscy brátá swego Beniáminá / ieli mowić : Oto te-
7 raz záginęło iedno pokolenie z ludu Izráelskiego/ skądże będą mieć żony ?
Bosmy wszyscy w obec przysięgli / że nie mamy dáć zá nie corek nászych.
8 Przetoż rzekli : Kto iest ze wszystkich pokolenia Izráelskich / ktoryby
niebył z námi v Páná w Másffá ? Y náleziono obywátele Jábes Gálá-
9 ád/że niebyli w tám tym woysku. Y tákież ná ten czás gdy byli w Sylo/
żadny z nich niebył tám náleziōn.
10 Posłáli tedy dziesięć tysięcy mężow co namocnieyszych/y roskazáli im:
Idźcie/á pobiycie obywátele Jábes Gálááđ mieczem/ták żony iáko dzia-
11 tki ich.A tego tylko będziecie przystrzegáć.Káżdego mężczyznę/y niewia-
sty wszystkie ktore poznáły mężá/ zábiycie / tylko Pánny żywo zostáwcie.
12 Y nálezione są w Jábes Gálááđ / czterzy stá pánien/ ktore niepoznáły mę-
żow/y przywiedziono ie do woyská w Sylo/w ziemi Chánáneyskiey. Y
13 posłáli posły do synow Beniámin/ ktorzy byli w skále Remmon. Y przy-
14 kazáli im/ aby te pánny sobie wzięli zá żony w pokoiu. Y przyszli synowie
Beniámiń w ten czás/y dáne im są zá małżonki corki z Jábes Gálááđ:in-
nych niemogli náleść/ktoreby były tymże sposobem wydáli.
15 A wszystek Izráel bárzo tego litował y żáłował / że wygłádzili iedno
16 pokolenie z Izráelá. Tedy rzekli stárszy : Coż z tymi drugiemi vczynimy/
ktorym sie żony nie dáły ? Wszystkie niewiásty w pokoleniu Beniámin
17 zginęły : á mamy to mieć ná wielkiey pieczy y stárániu / by nie wyginęło
18 iedno pokolenie z ludu Izráelskiego. Bo to ista iest/że im corek nászych nie
możemy dáć / záwiązáni przysięgą y przeklectwem / ktoresmy vczynili ták
mowiąc: Przeklęty ktoryby dał corkę swą zá syná Beniáminowego. Y w-
19 zięli tę rádę/ mowiąc. Oto teraz iest święto Páńskie vroczyste w Sylo/
ktore leży ku pułnocy od miástá Betel / ná wschod słońcá od drogi ktora
z Bethel idźie do Sychimiey/á ná południe od miásteczká Leboná. Y ro-
20 skazáli synom Beniáminowȳ/y rzekli: Idźcie/á zátaycie sie w winnicách.
21 A gdy vyrzycie że corki Sylo idą ná tániec według ich zwyczáiu/wysko-
czćież prędko z winnic/weźmiże káżdy sobie z nich żonę/á idźcież do ziemie
22 Beniámin. A gdy przyidą oycowie y brácia ich/ á iesliby sie z wámi o to
wádzić y skárgę kłáść/rzeczemy im : Smiłuycie sie nád nimi/wszákći ich
nie pobráli iáko ci ktorzy biorą ná woynie / álbo iáko zwyćięzce. Ale że-
ście im ich dáć niechćieli/ gdy was o nie żadáli/ á ták w tym sámiście so-
23 bie winni. Y vczynili Synowie Beniámin / iáko im było roskazano/
á wedle liczby swoiey / bráli pánny z tych ktore táńcowáły / káżdy sobie
żonę. Y poszli do swey dzierżáwy / á zbudowawszy zás miástá / mie-
24 szkáli w nich. Synowie też Izráelscy/ roziecháli sie káżdy według poko-
lenia y fámiliey swoiey do domow swoich. W te dni niebyło Krolá
w Izráelu/ále káżdy co sie mu zdáło być dobrze/ to czynił.

☙ Koniec Ksiąg Judicum.

Poczynáią sie Księgi Ruth.

¶ Księgi Ruth są o małżeństwie/ ktore ziął Boos z Pogánką
Ruth: z ktorego pokolenia poszedł Pan Christus.

Kápit: I.

¶ Elimelech dla wielkie° głodu / z żoną y z dziećmi szedł do Moáb/ támże y z syny
zmárł: á Noemá żoná wrocilá sie zás do Bethleem z niewiástą swoią Ruth.

ZA dni iednego sędziego/ gdy Sędziowie byli 1
przełożonymi/ stał sie głod w ziemi. Y odszedł człowiek
60 z Bethleem Judá / áby mieszkał iáko cudzoziemiec w
kráinie Moábskiey / z żoną swoią y ze dwiemá synomá.
Onemu było imię Elimelech / á żenie iego Noemi: á 2
dwiemá synom/ synowi iednemu Máhálon / á drugie-
mu Chelion / Effrátczykowie z Bethleem Judá. A wszedszy w kráinę
Moábską/ mieszkáli tám. Y vmárł Elimelech małżonek Noemi/ á zostá- 3
łá sámá z synmi. Ci poięli sobie żony Moábitki / z ktorych iednę zwano 4
Orffá/ á drugą Ruth. Y mieszkáli tám dziesięć lat/ potym obá vmárli/ y 5
Máhálon / y Chelion: y zostáłá niewiástá osierociáła / bez męża / y bez
dwu synow. Tedy wezbráłá sie/ chcąc wrocić sie do swey oyczyzny/ z o- 6
biemá niewiastkomá swemi z ziemie Moábitskiey. Bo byłá vsłyszáłá/ że
zás Pan weyźrzał ná lud swoy/ áże im dał żywność. Szłá tedy z mieyscá 7
pielgrzymowánia swego/ á z nią obiedwie niewieście. A będąc ná drodze
ktora sie iuż miáłá wrocić do ziemie Judá/ rzekłá do nich: Idźcie do do- 8
mu mátki wászey/ niechay vczyni z wámi Pan miłosierdzie/ iákoście y wy
vczynili z syny memi vmárłemi/ y ze mną. Niechay wam da Bog náleść 9
odpoczynienie w domiech mężow / ktore maćie poiąc. Y pocáłowáłá ie/
ktore z krzykiem wielkim ięły płákáć/ y mowić: Poydziem z tobą do ludu 10
twoiego. Oná im odpowiedziáłá: Wroććie sie me miłe corki/ czemu i- 11
dziecie ze mną? Azaż iuż więcey mogę miewáć syny w żywoćie moim/
żebyście sie spodziewáli mieć męże ze mnie? Wroććie sie zás me miłe corki 12
á odeydźcie: bomći sie iuż sstárzáłá/ ánić sie iuż godzę zá mąż. A też bych
sna mogłá tey nocy począć / y porodzić syny/ byście ich mieli czekáć ážby 13
dorośli/ á doszli swych lat: pierwey będziecie bábámi / niżli poydziecie zá
męże. Nie czyńcie tego me miłe cory: boć wász vcisk/ więcey mie trapi/ á
teraz znam że ręká Páńska iest przećiwko mnie.
Tedy oni zásię podniozszy głos/ ięli płákáć. Orffá pocáłowáłá Swie- 14
krę swoię/ y odeszłá od niey: ále Ruth zostáłá przy Swiekrze swoiey. Y
rzekłá iey Noemi: Oto sie wrocilá przyiaciołká twoiá do ludu swoiego
y do bogow swoich/ idź też ty z nią. Oná odpowiedziáłá: Nie przećiw 15
mi sie w tey mierze/ bych ćię miáłá opuśćić y odeyść. Bo gdziekolwiek sie 16
obrociż / ia z tobą poydę: gdziekolwiek będzieś mieszkáłá / ia przy tobie
mieszkáć będę. Lud twoy/ ludem moim/ y Bog twoy/ Bogiem moim. W
ktorey ziemi vmrzesz/ á gdzie ciebie pochowáią/ w tey ziemi ia też vmrę/ y 17
tám sie też dam pochowáć. To mi niechay Bog vczyni/ y to niechay przy-
da/ iesli nie sámá śmierć/ mnie z tobą rozłączy.

Bacząc to

18 Baczac to Noemi/ że Ruth mocnie vmyśliłá z nia iść/ niechćiáłá śie iey
przećiwić/ áni iey wiecey rádźić/ áby śie do swych wroćiłá: szły tedy po-
19 społu/ y przyszły do Bethleem. Ktore gdy do miástá weszły/ bárzo śie ro
rychło y wszystkich rozniosło. Y mowiły niewiásty: Tác iest oná Noemi.
20 Tedy im Noemi mowiłá: Nie zowćie mie Noemi / to iest / Piekna / ále
mie zowćie Márá/ to iest/ gorzka: boć mie Pan wszechmocny bárzo ná-
21 pełnił gorzkośći. Wyszłám ztad pełna/ á przywiodł mie zás Pan prożna.
Czemuż mie tedy zowiećie Noemi/ ktora Pan poniżył/ y skarał wszechmo-
22 gacy. Przyszłá tedy Noemi z Ruth Moábitka niewiastka swoia/ z źiemie
pielgrzymowánia swoiego. Y wroćiłá śie do Bethleem/ kiedy poczynano
napierwey żać ieczmienie.

Kápit: 2.

¶ Ruth ná roli Boos zbiera zostáwiáiace kłosy/ y nálázłá łáskę v niego:
támże z iego żeńcy iádłá ná polu.



1 A Elimelech miał krewnego / człowieká możnego y
wielkich bogactw/ imieniem Boos. Y rzekłá Ruth Moábka
2 do Swiekry swoiey: Jeśli każesz poydeia ná pole/ y bede zbie-
ráłá kłosy/ ktore zostáia po żeńcách: gdźiebych kolwie nálázłá ná śie iákie-
go łáskáweǧ gospodarzá. Tedy iey oná odpowiedźiáłá: Jdź miła corko.
3 Szłá y zbieráłá kłosy po żeńcách. Y tráfiło śie że ná oney roley zbieráłá/
ktora byłá meżá imieniem Boos/ ktory był rodzáiu Elimechowego. A on
4 ná ten czás przychodźił z Bethleem: Y rzekł do żeńcow/ Pan z wámi. Oni
5 mu odpowiedźieli/ błogosłáwći Pan. Y rzekł Boos do młodźieńcá tego/
6 ktory stał nád żeńcy: Czyiá to dźieweczká? On mu odpowiedźiał: Tá
7 iest Moábitká/ ktora przyszłá z Noemi/ z Moábskiey źiemie: y prośiłá mie
áby zbieráłá kłosy ktore zostáia po żeńcách: á od zaránia áż do tychmiast
8 tu stoi ná roli/ nieschodzac namniey do domu. Tedy rzekł Boos do Ruth
Słuchay corko: Niechodźże ná ine pole zbieráć kłosow/ áni odchodź z te-
9 go mieyscá/ ále śie przyłacz do moich dźiewek/ á gdźie pożna/ idź zbieráiac
zá nimi/

zá nimi/bomci przykazał sługom moim/ ábyć żadney przykrości nieczyni-
li: y owßem ieslibyś prágnelá/idź śmiele do łagwic/piyże wode te ktore
też piją robotnicy moi. Ktora vpadßy ná oblicże swe ná ziemie/ czyniac 10
mu cześć/rzekłá do nieg: Skadże mi to/żem ták wielka łáske nálázłá przed
twemi oczymá/ á że mie raczyß znáć niewiáste obca? On iey odpowie- 11
dział: Powiedziano mi wßystko coś vczyniłá świekrze twey/po śmier-
ći meżá twego: á żeś opuściłá rodzice twoie/ y ziemie w ktoreieś sie ná-
rodziłá/á przyßłáś z nia do ludu ktoregoś przedtym nieznáłá. Niechay to- 12
bie odda Pan zá vczynek twoy/ ábyś zupełna zapłáte wźiełá od Páná
Bogá Izráelowego/do ktoregoś przyßłá/ y pod ktoregoś sie skrzydłá v-
ćiekłá. Oná zás rzekłá: Nálázłám łáske przed oczymá twoimi pánie moy/ 13
ktoryś mie pocieszył/ y mowił te słowá ku sercu służebnice twoiey/ ktora
nie iestem podobná iedney z dziewczek twoich.

A rzekł do niey Boos: Gdy czás bedźie iedzenia/przydź tu/á iedz chleb 14
y rozmocz skibke twoie w occie. Siádłá tedy Ruth ná stronie od żeń-
cow/ y wymniawßy sobie prażmá z kłosow/iádłá/ y náiádłá sie/á ostátek
wźiełá. Potym zás wstáłá/ y ßłá á zbieráłá iáko pierwey kłosy. A przy- 15
kazał Boos robotnikom swoim/ mowiac: By też chciáłá z wámi żać/nie
brońcie iey: y owßem ná vrząd z wáßych gárści vpußczaycie á zostá- 16
wiáyćie/ żeby krom wstydu zbieráłá: á gdy bedźie zbieráłá/ żaden iey z
was nieprzymawiay.

Zbieráłá tedy ná polu áż do wieczorá/ á co názbieráłá/laska wymłoci- 17
łá/ y miáłá ieczmienia iákoby miáre Effi/ to iest/ trzy korce. Te niosac 18
przyßłá zás do miástá/y vkazáłá świekrze swoiey. Nád to wyiełá/y dá-
łá iey ostátek pokármu swego/ktorego sie sámá byłá naiádłá. A rzekłá do 19
niey świekrá: Gdźieś dźiśiá zbieráłá? A gdźieś prácowáła? Day mu
Boże błogosławieństwo/ktory sie nád toba zmiłował. A powiedźiáłá iey
gdźie zbieráłá á v kogo: powiedziáłá też y imie onego meżá/że go zwano
Boos. Odpowiedziáłá iey Noemi: Niechay bedźie błogosłáwiony od 20
páná: ktory też łáske ktora okázował żywym/ záchował y martwym. A
ktemu ießcże przydáłá: krewnyć to náß iest ten człowiek. Ruth też ták 21
rzekłá: Toż mi też przykazał/ żebym sie ták długo trzymáłá iego żeńcow/
áżby wßystko zboże pożeli. Tedy iey powiedźiáłá świekrá: Lepieyci mi- 22
ła corko/ żebyś z dźiewczkámi ieg wyßłá ná żniwo/ być lepák ná cudzym
polu kto niebronił. Przyłaczyłá sie tedy Ruth dziewczkam Boos: y ták 23
długo z nimi żełá/dokad ieczmienia y pßenice do stodoły niezwieźiono.

Kápit: 3.

Ruth zá ráda świekry swoiey/położyłá sie v nog Boos spiacego: zyskálá v niego łáske/y podárze odniosłá/niemáło korcow ieczmienia.

A Gdy śie wroćiłá z polá do świekry swoiey: vsły- 1
ßáłá od niey. Corko ma/ pomysle o tym ábyś miáłá odpoczy-
nienie/á opátrze ábyś sie miáłá dobrze. Boos ten/ do ktoregoś 2
sie dziewek ná polu przyłaczyłá/iest nam bliski/ á tey nocy bedźie wiał ie-
czmień ná gumnie. Przeto vmyy sie/námáż sie/y oblecz sie w ochedożniey- 3
ße ßáty/idźże do gumná: niechay ćie niewidźi ten człowiek/áż sie náje y
nápije. A gdy poydźie spáć/ náznácźże sobie mieysce gdźie bedźie leżał: á 4
przyßedßy podniesieß płáßczá ktorym sobie nogi odźieie/ y położyß sie
tám/ y bedźieß leżáłá: on potym powie tobie cobyś miáłá czynić. Oná
iey odpowiedźiáłá: Co iedno roskażeß iam gotowá vczynić. Szłá tedy 5
do gumná/y vczyniłá to wßystko/co iey byłá roskazáłá świekrá. A gdy
sie Boos

6 ſie Boos náiadł y nápił/á był weſoł/y ſzedł ſpáć przy ſtogu zboża/przyſzłá
7 po cichu/ y odkrywſzy płaſzcz od nog iego/położyłá ſie. A gdy było opuł=
8 nocy/ Boos zlękł ſie/ y záfráſował/iż vyżrzał niewiáſtę/ á oná leży v nog
9 iego/y rzekł iey: Ktoraś ieſt? Oná odpowiedziáłá. Ja ieſtem Ruth ſłu=
żebnicá twoiá: rozciągni też płaſzcz twoy ná ſłużebnicę ſwoię/boś mi ieſt
10 bliſki. A on iey rzekł: Błogoſłáwionáś ty corko od Páná/y przeſzłáś ono
pierwſze miłoſierdzie tym poślednieyſzym: żeś ſie nie ięłá pátrzyć mło=
11 dzieńcow/ bądź vbogich bądź bogátych. Nieboyże ſie/ ále ocobyśkolwiek
mi rzekłá/toć vczynię. Abowiē wie wſzyſtek lud ktory mieſzka w mieście
12 moim/że ty ieſteś niewiáſtá cnotliwa. Nieprzę ſie tego żem ci ieſt bliſkim/
13 ále ieſt inſzy bliżſzy niżli ia. Odpoczyńże tey nocy/á gdy będzie ráno/ieſli
cie będzie chciał mieć ſobie práwem krewności/ dobrze ſie ſtánie: á ieſli
on nie záchce/ bez chyby ia ciebie wezmę ſobie. Zywy ieſt Pan. Spiże áż
14 do zaránia. Spáłá tedy v nog iegō áż do zeſzcia nocy. Y wſtáłá bárzo rá=
no/ gdy ieſzcże człowiek człowieká niemoże poznáć. Tedy rzekł iey Boos:
Pátrz tego áby żaden niewiedział o tym żebyś tu byłá/ y ieſzcże iey rzekł:
15 Rozciągni płaſzcz twoy ktorym ſie odziewaſz/trzymayże obiemá rękomá.
Ktora gdy rościągnęłá płaſzcz y trzymáłá mocno/ námierzył ſześć korcy
16 ięczmieniá/ y włożył ná nię. Oná nioſąc weſzłá do miáſtá / y przyſzłá do
świekry ſwoiey. Ktora iey rzekłá: Coś czyniłá miła corko? Y powie=
dziáłá iey wſzyſtko / co iey vczynił on człowiek. Y rzekłá: Oto mi dał
17 ſześć korcy ięczmieniá/y rzekł: Niechcę byś miáłá prozno iść do świekry
18 twoiey. Y rzekłá Noemi: Poczekay corko/obaczymy co zá koniec tá rzecz
weżmie/boć nie przeſtánie człowiek áż to ſpełni/co mowił.

Kápit: 4.

¶ Boos poiął ſobie Ruth/ gdy iey niechciał ten poiąć kto był iego bliżſzy/ y miał z nią Obed dziádá Dawidowego.

1 WSzedł tedy Boos do brony/y śiadł tám. A gdy vy=
źrzał ſwego przyrodnegō/o ktorym pierwey rzecz byłá/á on mijał
rzekł do niego: Stąp ſám máluczko á ſiądz tu/záwoławſzy go
2 imieniem włáſnym. On ſtąpił y ſiadł. Tedy Boos wziąwſzy dzieſiec mę=
żow ſtárſzych onego miáſtá/ rzekł do nich: Siądźcie tu. A gdy ſiedli/ iął
3 mowić do przyrodnego ſwego / Część roley brátá náſzego Elimelechá/
przedawa Noemi/ ktora ſie wrociłá z ziemie Moábſkiey: to dla tego po=
4 wiádam/żem chciał ábyś tego przyſłuchywał przed wſzyſtkiemi ktorzy tu
ſiedzą/y przed ſtárſzymi ludu mego. Jeſliż tedy chceſz odzierżeć tę rolą bli=
ſkością/ kūp ią/ á dzierż. Ale ieſlić ſie to niepodoba/powiedz mi/ że będę
5 wiedział co mam czynić. Bo nimáſz ktemu żadnegō bliżſzego procz ciebie/
ktory ieſteś pierwſzym: á mnie/ktory ieſtem wtory po tobie. Tedy on od=
powiedział: kupię ia tę rolą. Y rzekł do niego Boos: Ponieważ że ku=
piſz tę rolą z rąk niewiáſty / muśiſz poiąć Ruth Moábitkę zá żonę / ktora
byłá żoną ſyná Elimelechowegō: ábyś wzbudził imię przyrodnego twego
6 w iego dziedzictwie. On ná to odpowiedział: Odſtępuię bliſkości ſwey:
bo mi ſie niegodzi gládzić potomſtwá ſwey fámiliey. Ty vżyway práwá
á przywileiu mego/ bez ktorego że z chucią rad będę/iáwnie opowiádam.
7 A był ten obyczay ſtárádawny w Jzráelu miedzy krewnymi/iż ieſli kiedy Deu:25. v. 7.
ieden drugiemu práwá ſwegō vſtępował/ áby było pewne zdánie/ z zuwał
człowiek trzewik ſwoy z nogi/ y dawał go krewnemu ſwoiemu. To by=
ło świádectwo zdánia miedzy ludem Jzráelſkim.

Rzekł tedy Boos onemu krewnemu swemu: Zdeymiż swoy trzewik. 8
On nátychmiast zzuł z nogi swoiey. A Boos stárszym y wszystkiemu ludu 9
oświadczał/mowiąc: Wy dziś iesteście mi świadki/że ia iuż mam włá=
dzą we wszystkich rzeczách/ ktore były Elimelechowe/ y Chelionowe/ y
Máhálonowe/ zá zdániem Noemi. Y Ruth Moábitkę żonę Máhálono= 10
wę/ żem sobie wziął zá żonę/ ábym wzbudził imię vmárłego w dziedzic=
twie iego/ by niezginęło imię iego z fámiliey iego/y bráciey y z ludu. Wy
iesteście tey rzeczy świádkowie. Odpowiedział wszystek lud ktory był 11
przy tym w bronie/y stárszy. My iesteśmy świádkowie: Niechay Pan v=
czyni z tą niewiástą/ ktora wstępuie do domu twego/ iáko vczynił z Rá=
chel y z Lią/ktore zbudowáły dom Izráelski/áby byłá przykłádem cnoty w
Gen:38.℣29. Effrácie: áby miáłá imię sławne w Bethleem. Niech będzie dom twoy/
iáko dom Fares/ ktorego Thámár porodziłá Judowi/ z płodu ktory da 12
tobie Pan z tey dziewecżki.

Boos poiął Ruth. Poiął tedy Boos Ruth sobie zá żonę. Y wszedł do niey: á dał iey Pan 13
że poczęłá y porodziłá syná. Y rzekły niewiásty do Noemi: Błogosłáwio= 14
ny Pan/ ktory niedopuścił áby miał vstáć á záginąć potomek w fámiliey
twoiey/ á iego imię áby było miánowáne w ludu Izráelskim: ábyś miá= 15
łá ktoby cieszył duszę twoię/á dochował cię śmierci. Abowiem się vrodził
z niewiastki twoiey/ktory cię będzie miłował: á dálekoć to iest lepiey á v=
żyteczniey/niżby miáłá siedm synow. Wziąwszy tedy Noemi dziecię/po= 16
łożyłá ná łonie swoim/ y vczyniłá to co mámká y piástunká czyni. A sá=
siadki ráduiąc się iey z tego/mowiły: Národził się syn Noemi: y dáły mu 17
1. Par:2. ℣4. & 10. imię Obed: Ten był oycem Isai/oycá Dawidowego. Te są rodzáie Fá= 18
res: Fáres vrodził Esroná/ Esron vrodził Arámá/ Arám vrodził Ami= 19
Math:1. ℣3. nádábá/ Aminádáb vrodził Nahazoná/ Náhazon vrodził Sálmo= 20
ná/ Sálmon vrodził Boos/Boos vrodził Obeth/Obeth vro=
dził Isai/ á Isai vrodził Dawidá Królá.

Koniec Xiąg Ruth.



Poczynáią



Oczynáią sie Kśięgi Krolewskie: ktore Láćinnicy zowią Regum/ z ktorych pierwsze dwoie Zydowie zowią kśięgámi Sámuelowemi.

Pierwsze Kśięgi Krolewskie/ opisuią dwu Sędziow/ Heli y Sámuelá proroká: obránie Saulá ná krolestwo/ iego krolowánie/ spráwy/ y śmierć.

Kápit: I.

Iáko Elkáná miał dwie żenie/ iedne niepłodną/ ktorą zwano Anná: tá prosiłá Páná Bogá o Syná. Y dał iey Sámuelá/ ktorego odchowawszy/ ofiarowáli Pánu.



1 Ył mąż ieden z Rámátáim Soffim/ z gory
Effráim/ ktoremu imie było Elkáná/ syn Jerohámow:
syná Heliu/ syná Thohu/ syná Zuff/ Effráteyczyk: ten
2 miał dwie żenie: iedney imię Anná/ á drugiey Fenenná.
Y miáłá Fenenná syny/ ále Anná niemiáłá dźiatek. Y
3 zwykł był chádząc on mąż z miástá swoiego/ ná pewne dni/ áby dawał
chwałę/ y ofiáry obiátował Pánu zástępow w Sylo. A byli w Sylo
4 dwá synowie Heli/ Offni y Finees/ kápłani Páńscy. Przyszedł tedy on Offni y Finees Synowie Heli kápłaná.
dźień/ y ofiárował Elkáná/ y dał Fenennie żenie swoiey/ y wszystkim sy-
5 nom iey y corkam częśći. Annie też dał iedne część/ będąc smutny: bo ią
bárzo miłował. A pan był zámknął żywot iey.
6 Fráśowáłá ią też wiec tá ktora iey zayźrzáłá/ y bárzo ią nędźiłá: zá-
7 miátáiąc iey tym oczy/ że Pan zámknął żywot iey: á to zwykłá czynić ná
kożdy rok/ kiedykolwie nádchodźił on czás/ gdy mieli iść do kośćiołá Páń-
8 skiego: ták ią drážniłá: á oná płákáłá/ á nie iádłá. Rzekł iey tedy Elkáná
mąż iey: Anno czemu płáczesz? á czemu nie iesz? á przecz sie ták fráśuie
serce twoie? coż mnie masz/ nie lepszyż ia tobie niżli dźieśięć synow? Wstá-
9 łá tedy Anná/ náiadszy y nápiwszy sie w Silo. A kápłan Heli śiedźiał ná
10 stołku przede drzwiámi domu Páńskiego. Będąc Anná gorzkiey myśli/ Anná prosi Páná o syná
11 modliłá sie do Páná płácząc obficie/ y vczyniłá Pánu obietnicę/ mowiąc:
Pánie zástępow/ ieśli weyrzawszy oglądasz vtrapienie służebnice twoiey/
y wspomnisz ná mię/ á nie zápámiętawszy służebnice twoiey/ dałbyś mi
służebnicy twey syná: Dam go Pánu przez wszystki dni żywotá iego/ y
brzytwá nie postoi ná głowie iego.
12 Y stáło sie gdy oná ták rozszerzyłá modlitwy przed Pánem: że Heli
13 poglądał ná iey vstá. Ale Anná mowiłá w sercu swoim/ iedno tylko sie
iey wárgi ruszáły/ á głosu żadnego niebyło słycháć. Y rozumiał to o niey
14 Heli/ żeby pijána byłá. Tedy iey rzekł: Dokądże ták pijána będźiesz?
15 straw pierwey to wino coś sie im opiłá. Odpowiedźiáłá mu ná to An-
ná: Nikáki Pánie moy/ bo iestem bárzo nieszczęsna niewiástá/ nie piłám
winá áni żadney rzeczy/ ktorąbych sie mogłá vpić/ álem teraz wylałá duszę
16 swą przed oblicznośćią Páńską. Nie rozumiey o mnie służebnicy twoiey
iáko o iedney corce Beliál: boćiem dla wielkiey boleśći á smutku mego
17 mowiłá do tych miast. Tedy iey rzekł Heli: Idź w pokoiu/ á Bog Izrá-

elſki wyſłuchay ćię / á poćieß w prośbie twoiey o ktorąś prośiłá. Oná
odpowiedźiáłá: Day bych nálázłá służebnicá twoiá łáſkę przed oczymá 18
twemi. Tedy ßłá niewiáſtá w ſwą drogę/y iádłá/áni twarzy ſwey wie-
cey odmieniłá. A zás wſtawßy ráno modlili ſie przed Pánem/ y wroćili 19
ſie á przyßli do domu ſwego do Rámáthá.

¶ Anná porodźiłá syná Sámuelá.

Poznał potym Elkaná Annę żonę ſwoię/ y wſpomionął ná nię Pan. Y
ſtáło ſie po kielá dni/poczęłá Anná/y porodźiłá syná/ ktoremu imię dáłá 20
Sámuel: przeto iż go ſobie v Páná vprośiłá. Tedy Elkáná mąż iey/ßedł 21
ze wßyſtkim domem ſwoim / żeby ofiárowáł PANV ofiárę ſławną/
y ślub ſwoy. Ale Anná nie ßłá z nim: Bo powiedźiáłá mężowi ſwemu/ 22
Nie poydę ia/áż ſie odchowa dźiećię/potym go dowiodę/że ſie vkaże przed
oblicznośćią Páńſką/ y zoſtánie tám vſtáwicznie. Tedy iey rzekł Elkáná 23
mąż iey / czyń iákoć ſie zda naylepiey/ zoſtań áż odchowaß to dźiećię: że-
dam y proßę/áby wypełnił Pan słowo ſwoie.

¶ Sámuel chłopiátko/ Pánu offiárowáne wedle obietnice.

Zoſtáłá tedy w domu niewiáſtá/ y chowáłá syná ſwego/ ták długo áż
go odchowáłá od mleká. A gdy go zoſtáwiłá / przywiodłá go z ſobą ze 24
trzemi ćielcy/ ze trzemi korcy mąki/ y ze dzbanem winá: y przywiodłá go
do domu Páńſkiego w Silo. A było dźiećię ieſzcze máluczkie. Tedy of- 25
fiárowáli ćielcá/y dźiećię oddáli kápłanowi Heli. Y rzekłá Anná: Proßę 26
moy Pánie/żywie dußá twoiá pánie: Jaciem ieſt oná niewiáſtá ktoram
tu ſtáłá przed tobą/ proßąc Páná o to dźiećię. Prośiłám / y dał mi Pan/ 27
o com go prośiłá. A przeto y ia pożyczyłám go Pánu/przez wßyſtkie dni 28
ktorych będźie pożyczonym Pánu. Y dáli cześć á chwałę Pánu. Y mo-
dliłá ſie Anná y rzekłá.

Kápit: 2.

¶ Pieśń Anny mátki Sámuelowey/Złość synow Heli kápłaná / karánie oycowſkie synow ále niepożyteczne/Pan Bog gromi y opowiáda ſkaránie ich.

WRádowáło śie ſerce moie w Pánie/ y podwyßon 1
ieſt rog moy w Bogu moim. Vſtá moie rozßerzyły ſie nád
nieprzyiaćioły memi: żem ſie vweſeliłá w zbáwićielu twoim.
Niemáß ták świętego iáki ieſt Pan: áni ieſt kto iny krom ćiebie/ á nie- 2
máß ták mocnego/ iáko Bog náß.
Nie wzmagayćie ſie ná mowę gorną/chlubiąc ſie/ niechay odeydą z vſt 3
wáßych ſtáre rzeczy. Abowiem Bog ieſt Pánem wßyſtkich náuk/á iemu
bywáią gotowáne myśli.
Łuk mocarzow zmocowan ieſt / á mdli przepáſáni ſą mocą. 4
Náſyceni pierwey/zá chleb ſie náymowáli/á głodni náſyceni ſą: áż nie- 5
płodna porodźiłá wielu/á ktora miáłá wiele synow/ poſłábiáłá ieſt.
Deu:32.℣39. Pan vmarza y ożywia / dowodźi do piekłow/y záśię wywodźi. 6
Tob: 13.℣2. Pan vboży człowieká/y bogáći/ poniża y wynośi. 7
Sap:16.℣13. Zbudza z prochu nędznego / á z gnoiu wynośi chudego / áby śiedźiał z 8
Kśiążęty/á trzymał ſtolicę ſławy.
Páńſkie bowiem ſą záwiáſy źiemie/á záłożył ná nich okrąg świátá.
Záchowa nogi świętych/á niepobożni w ćiemnośćiách vmilkną/bo nie 9
w śile ſwey zmocni ſie moc.
Będą ſie bać Páná przećiwnicy iego/á on ná nie z niebá będźie gromił. 10
Pan będźie ſądźił gránice źiemie/ y poda pánowánie krolowi ſwemu/
y wynieśie rog Pomázáńcá ſwego.
Szedł potym Elkaná do Rámáthá do domu ſwoiego: á ono pácholę 11
posługowáło przed oblicznośćią Páńſką / przed obliczem Heli kápłaná.

Ale syno-

12 Ale Synowie Heli/ Synowie Beliál/ ktorzy niewiedźieli Páná/ áni v-
13 rzedu kápláńskiego do ludu: bo ktokolwiek ofiárował ofiáre/ przychodźi-
ło chłopie kápláńskie gdj wárzono mieso/á miewał haczek o trzech zebách/
14 w rece swoiey/y wpuszczał álbo w panew/álbo w kocieł/ábo w gárniec/
á ono wszystko co wyciagnał oseczká/ to sobie brał kápłan. Ták czynili
15 wszystkiemu Izráelowi/ ktory przychadzał do Sylo. Jeszcze wiec przed-
tjm nizli zápaláli tuk/przychadzáło chłopie kápláńskie/y mowiło temu kto-
ry ofiárował. Day mi mieśá / że vwárze kápłanowi: boć nie wezme od
16 ciebie mieśá wárzonego/iedno surowe. To wiec mu mawiał ten ktory of-
fiárował. Niechay zápalon bedzie pierwey według zwyczáiu tuk. Po-
tym weźmiesz ileć sie bedzie podobáło duszy twey. Ktory odpowiedáiac
mawiał do niego: Nikaki/ iedno day mi teraz/álboć wezme gwałtem. Y
17 był ten grzech wielki bárzo chłopiat przed Pánem. Bo potym ku wzgár-
dzie nieiáko przychodźiły ofiáry Páńskie v ludzi.
18 Ale Sámuel posługował przed obliczym Páńskim / chłopiatko oble-
19 czone w Effod lniány. A mátká czyniłá mu máła sukienke/ktora mu przy-
naszáłá ná pewny dzień/gdy przychodźiłá z meżem swoim/áby ofiárowá-
20 łá ofiáre vroczysta/y ślub swoy. Y błogosłáwił Heli Elkanie y żenie ieǵ.
Y rzekł do niego: Dayći Pánie plemie z tey niewiásty/ zá syná/ktoregoś
pożyczył Pánu. Y wrocili sie ná mieysce swoie.
21 Náwiedził tedy Pan Anne/y poczełá y porodziłá trzech synow y dwie
dźieweczce. A Sámuel chłopiatko vwielmożone iest v Páná.
22 Heli lepák był iuż bárzo stáry / y słyszał o tym wszystkim/ co iego syno-
wie czynili wszystkiemu Izráelowi / iáko też legáli z niewiástámi / ktore
23 bywáły ná modlitwie v drzwi przybytkowych/ y rzekł im: Czemu czyni-
cie rzeczy tákowe / ktore mie dochodza od wszystkiego ludu / rzeczy bárzo
24 złe? Nie czyńcie tego mili synowie/ boć nie dobra powieść/ktora ia słysze
25 o was/byście przywodzili ku przestepstwu lud Páński. Jesli zgrzeszy maż
przećiwko meżowi/ może mu Bog dáć sie vbłágáć. Ale iesli maż zgrzeszy
przećiwko Bogu: Kto sie zań bedzie modlił? A nie vsłuchali nápominá-
26 nia oycá swoieǵ/bo ie pobić chciał Pan. Ale chłopiatko Sámuel/wzma-
gáło y rosło/á podobáło sie ták Bogu iáko y ludźiom.
27 A przyszedł maż Boży do Heli / y rzekł do niego: Toć powiáda Pan.
Zażem sie nieiáwnie okazał domowi oycá twego/gdy byli w Egyptcie w
28 domu Fáráonowym? Y obrałem go sobie ze wszystkieǵ pokolenia Izráe-
lowego zá kápłaná/żeby wstepował do ołtarzá mego/áby mi wonne rze-
czy palił/á chodził w Effod przedemna: y dałem domowi oycá twoiego/
29 wszystkie ofiáry synow Izráelowych. Czemużeście noga odepchneli ofiá-
ry moie/ y dáry moie ktorem przykazał ofiárowáć w kośćiele / á wieceieś
sobie ważył syny twoie/nizli mnie/ żebyście iadáli pierwociny wszelkiey
ofiáry ludu mego Izráelskiego.
30 A przeto powiáda Pan Bog Izráelski: Mowiac mowiłem/ że dom 3.Reg:2.v.27
twoy/ y dom oycá twego mieli służyć przed oblicznośćia moia/áż ná wie-
ki. Ale teraz Pan mowi: Niech to odstapi odemnie dáleko/ále ktokolwiek
mnie vcći/tego ia vwielbie: á ći ktorzy mna gárdza/beda niesláchetnymi.
31 Oto iuż dni nádchodza/á odetne rámie twoie/y rámie domu oycá twego/
32 że nie bedźie stáry człowiek w rodzie twoim. A vyźrzysz zawiśniká tweǵ
w kośćiele/czásu dni szczesliwych ludu Izráelskieǵ: á nie bedzie stárcá w
domu twoim po wszjtkie dni. Wszákoż iednák niedokońcá wyniszcze me-
33 że z ćiebie od ołtarzá moieǵ: ále żeby zászły oczj twoie/y vschłá duszá two-
iá / á wietsza cześć domu twego zemrze/gdy do lat meskich przydzie. A to

ſobie bedźieſz miał zá znák ktory ma przyść ná obudwu ſyny twoie Offni 34
y Finees. Obádwá iednego dniá vmrą. A wzbudzę ſobie kápłaná wier= 35
nego/ktory bedźie czynił według ſercá mego y duſze moiey: y zbuduie mu
dom wierny/y bedźie chodźił po wſzyſtkie dni przed Pomázáńcem moim.
Y przyidźie ná to/że ktokolwiek zoſtánie w rodźie twoim/przyidźie áby ſie 36
zań modlono/á bedźie ofiárował pieniadz ſrebrny/ y bochnek chlebá/ mo=
wiąc: Proſzę/ przypuść mię do iedney częśći kápłáńſkiey / że zyem ſkibkę
chlebá.

Kápit: 3.

❡ Sámuelá Pan po czterzy kroć wołał/ y ziáwił mu co miáło Heli
potkáć: co mu zás Sámuel opowiáda.

A Młodźieniaſzek Sámuel/ posługował Pánu 1
przed Heli/á ná on czás Páńska mowá byłá koſztowna: bo nie
bywáło widzenia iáwnego. Y ſtáło ſie niektorego dniá/ Heli 2
leżał na ſwym mieyſcu/á oczy iego iuż były poſzły/ták że iuż niemogł wi=
dźieć lámpy Bożey/ pierwey niż ia zgáſzono. A Sámuel ſypiał w kośćie= 3
le Páńſkim/gdźie ſtáłá árchá Boża. Y záwołał Pan Sámuelá/ktory od= 4
powiedźiawſzy rzekł: Owo ia. Y bieżał do Heli / mowiąc: Owo ia / 5
boś mię wołał. On mu rzekł: Nie wzywałem ćię ſynu: wroć ſie zás y
ſpi. Y ſzedł á ſpał. Jeſzcze y drugi raz záwołał Pan Sámuelá. Porwa= 6
wſzy ſie Sámuel/ bieżał do Heli/ y rzekł: Owo ia: wołałeś mię? Heli
odpowiedźiał: Nie wołałem ćię ſynu moy/wroć ſie y ſpi. A Sámuel ie= 7
ſzcze nieznał Páná/áni mu byłá znáioma mowá Páńſka.
Jeſzcze y po trzećie Pan przyłożył y záwołał Sámuelá. On zás por= 8
wawſzy ſie/ſzedł do Heli/y rzekł: Owo ia/boś mię wezwał. Porozumiał 9
tedy Heli/ że Pan wołał dźiećięćiá. Y rzekł do Sámuelá: idź á ſpi/á ieſli
ćię ieſzcze záwoła/rzeczeſz: Mow Pánie/bo ſłucha ſłużebnik twoy.
Odſzedł Sámuel/ y ſpał ná ſwym mieyſcu. Przyſzedł Pan y ſtánał. Y 10
záwołał go iáko y pierwey po dwá kroć/ Sámuel/ Sámuel. Tedy rzekł
Sámuel: Mow Pánie/bo ſłucha ſłużká twoy. Y rzekł Pan do Sámue= 11
lá: Oto ia czynię ſłowo w Izráelu/ ktore ieſli kto vſłyſzy/ bedźie mu piſz=
czáło w obu vſzách iego. W on dźień wzruſzę wſzyſtkie rzeczy przećiwko 12
Heli/ktorem mowił ná dom iego: Pocznę y wykonam. Bom mu to po= 13
wiedźiał / żem miał ſadźić dom iego ná wieki / dla złośći: przeto iż wie=
dźiał że nieprzyſtoyne rzeczy płodźili ſynowie iego/ á nie karał ich. Y dla 14
tego przyſiągłem domowi Heli/że ná wieki nie zmyie ſie nieprawość do=
mu iego/ofiárámi áni dáry. Spał tedy Sámuel áż do zaránia/ y otwo= 15
rzył drzwi domu Páńſkiego. Y obawiał ſie Sámuel oznaymić widzenia
tego Heli. Przyzwał tedy ſobie Heli Sámuelá/y rzekł do niego: Sá= 16
muelu ſynu miły? Odpowiedźiał mu Sámuel: áwom iuż gotow. Y ſpy= 17
tał go: Co to zá rzecz ktora miał do ćiebie Pan? Proſzę ćię nie tay tego
prze demną. Toć niechay Bog vczyni/ á te rzeczy niechay przyda/ ieſli na=
mnieyſzeg ſłowá zátáiſz prze demną/z tych ſłow ktore tobie ſą powiedźiá=
ne. Oznaymił mu tedy Sámuel wſzytkie ſłowá/á nic przed nim nie ſkrył. 18
Tedy on odpowiedźiał: Pańci ieſt/co ſie iemu podoba to niechay vczyni.
Rosł tedy Sámuel/ á Pan był z nim / y nie vpádło ze wſzyſtkich ſłow 19
iego żadne ná źiemię. Y poznał wſzyſtek Izráel/od Dan áż do Berſabee/że 20
Sámuel był wierny prorok Páńſki. Y przyłożył Pan/ áby ſie pokazał w 21
Sylo: bo ſie był obiáwił Pan Sámuelowi w Sylo / według ſłowá
Páńſkie-

❡ Karánie Heli / że ſy=now ſwych/ nie karał.

❡ SAmuel oznáymuie Heli widze=nia páńſkie.

22 Páńskiego. Y wypełniły sie wszystkie słowá Sámuelowe/ wszystkiemu Izráelowi.

Kápit: 4.

¶ Filistyni poráźili lud Izráelski po dwá kroć/ Arche Bożą wźięli/ syny kápłáná Heli pobili: Heli z stołká spadł/ szyię złomił/ Niewiástká iego przy porodzeniu vmárłá.

1 Y Stáło śie w onesz dni/ że śie Filistynowie zebráli
ná woyne. Wyszedł też Izráel przećiwko Filistynom ku bi-
twie / y położył sie obozem v kámienia Pomocy. A Filistyno-
2 wie przyciągneli do Affek/ y szykowáli woysko przećiwko woysku Izráel-
skiemu. A potkawszy sie z obu stron/ woysko Izráelskie tył podáło Filisty-
nom: y zbito w onym potkániu y tám y sam po polu / iáko czterzy tyśiące
3 meżow. Y wroćił sie lud do obozu/ tedy rzekli stárszy Izráelscy. Dla cze-
go nas Pan dźiśia poráźił przez Filistyny? Przynieśmy do siebie Arche
przymierza Páńskiego z Sylo / á niech będźie miedzy námi/ ábyśmy byli
4 przez nie záchowáni od reki nieprzyiaćielow nászych. Posłał tedy lud do
Sylo/ y wźięli ztámtąd árche przymierza Páná zástepow/ ktory śiedźi ná
Cherubinie. A byli dwá synowie Heli z Archą przymierza Páńskiego/
Offni y Finees.
5 A gdy przynieśioná byłá Archá przymierza Páńskieg do obozu/ iął krzy-
6 czeć wszystek Izráel głosem wielkim/ ták że sie rozlegáło po źiemi. Y vsły-
szeli Filistynowie krzyk wołáiących/ y rzekli: Co to zá krzyk ták wielki w
woysku Zydowskim? Y poználi że Archá Páńska przynieśioná byłá do
7 woyská. Y vlekli sie Filistynowie/ mowiąc: Przyszedł Bog do obozu. Y
8 nárzekáli mowiąc: Biádász nam: niebyło tákowe wesele wczorá áni on-
gi: biádá nam. Kto nas wybáwi z reki tych bogow wysokich? Ci są bo-
9 gowie ktorzy poráźili Egypt wszelką plagą ná puszczey. Posilaycie sie á
bądźcie mężmi Filistynowie: byśćie lepák nie służyli Zydom / iáko y oni
nam służyli: Posilaycie sie/ á walczćie.

Arche Páńską do woyská Izráelskiego przynieśiono.



Potkáli ſie tedy Filiſtynowie z Zydy: y porázili lud Izráelſki/ y vciekł 10
káżdy do namiotu ſwego: y ſtáłá ſie porażká bárzo wielka/ ták/ że legło
tám trzydzieści tyſiecy pieſzych z ludu Izráelſkiego / y Archá Boża wzie- 11
tá ieſt: y dwá ſynowie Heli zábici/Offni y Finees.
Bieżawſzy tedy mąż z woyſká / z pokolenia Beniámin/ przybieżał do 12
Sylo tegoż dniá/poſzárpawſzy odzienie/y poſypawſzy głowe popiołem.
A gdy przyſzedł/ ſiedział Heli ná ſtołku/ obróciwſzy ſie ku drodze/ oczeka- 13
wáiąc. Ale ſerce iego lekáło ſie o Arche Páńſką. A on mąż iáko ſkoro w-
ſzedł/powiedział te rzecz miáſtu/ y płákáło wſzyſtko miáſto.
Y vſłyſzał Heli krzyk wołánia / y rzekł: Co to zá krzyk tey trwogi? A 14
on poſpieſzywſzy ſie przyſzedł y powiedział Heli. A Heli ná ten czás miał 15
dziewiećdzieſiąt y ośm lat/ y oczy mu były záſzły/ że niemogł widzieć. Y
rzekł do Heli: Ja ieſtem ktorym przybieżał z bitwy/á iam dziś vciekł z woy 16
ſká. Ktoremu on rzekł: Co ſie ſtáło miły ſynu? Odpowiedział on poſeł/ 17
mowiąc: Vciekł Izráel przed Filiſtyny/y ſtał ſie wielki vpadek w ludu.
Nádto y dwá ſynowie twoi/Offni y Finees/zábici: y árchá Boża wzie-
tá ieſt. A gdy ten pomienił árche Bożą/wſtecz ſpadł z ſtołká ku drzwiam 18
á złomiwſzy ſzyie/vmárł. Bo iuż był mąż ſtáry/ y wielkiego wieku: á ten
ſądził Izráelá czterdzieści lat. A niewiaſtká iego/żoná Fineeſowá byłá 19
brzemienna/y bliſka porodzenia. Tá vſłyſzáwſzy/że wzietá ieſt árchá Bo-
ża/ á że też vmárł Dziewierz iey/tudzieſz y mąż/náchyliłá ſie y porodziłá.
Bo przyſzły były ná nie bole gwałtowne. A w godzine śmierci/rzekły do 20
niey ktore ſtały przy niey. Nieboy ſie/ boś porodziłá ſyná. Ktora im nie-
odpowiedziáłá/ áni ſie ku temu obróciłá. Y názwáłá dziecie/ Ichábóth/ 21
mowiąc: Przenieśioná ieſt chwałá Páńſka od ludu Izráelſkiego/dla te-
go że poimaná ieſt Archá Boża/ y dla dziewierzá iey/ y dla mężá ſwego.
Rzekłá: Przenieſioná ieſt chwałá od ludu Izráelſkiego/dla tego że wzie- 22
tá ieſt Archá Boża.

Kápit: 5.

§ Filiſtynowie Arche Bożą poſtáwili wedle bałwáná Dagon/tedy Bałwan pádał przed Archą/y połamał ſie/ Pan Bog karze Filiſtyny niemocámi/y myſzámi/y odeſłáli Arche Filiſtynowie.



Filiſtyno-

1 Filistynowie tedy wzięli Archę Bożą/y odnieśli
2 ią od kámieniá pomocy/do Azothu. A wziąwszy Filistyno-
wie árchę Bożą/wnieśli ią do kościołá báłwáná Dagon/y po- ¶ Filistynowie Archę Bożą postáwili w Kościele Dágonowym.
3 stáwili ią wedle Dágoná. A gdy názáiutrz wstáli Azotczycy bárzo rá-
no: á oto Dágon leży ná twarz ná ziemi/przed árchą Páńską. Tedy pod-
4 nieśli Dágoná/y postáwili ná swym mieyscu. Potym zás drugiego dniá
wstawszy ráno/tákież náleźli Dágoná leżącego ná ziemi ná twarzy swo-
iey/przed Archą Páńską. A głowá Dágonowá y obie dłoni rąk/vcięte le-
5 żáły ná progu. Ale Dágoná tylko pień zostáł ná swym mieyscu. Y dla te- Dágon báłwan przed árchą vpadł
go kápłáni Dágonowi/tákież y wszyscy ktorzy wchodzą do bożnice ie-
go/nie wstępuią ná prog iego w Azocie/áż do dźisieyszego dniá.
6 Tedy ociężáłá ręká Páńska nád Azotczyki/y stárł ie: y záráził niemocą Psal:77.ỽ66. Azotczykowie záráżeni chorobą w zádki.
ná skrytym mieyscu zádku/Azot miásto y gránice iego. Y wzdęły się/y ro-
śkiśiáły się wśi/y polá w pośrzodku oney kráiny/y zrodziły się myszy/
7 y stáłá się wielka boiaźń śmierci w mieście. Widząc mężowie Azotcy
tákową plagę/rzekli: Niechay nie trwa dáley Archá Bogá Izráelskiego
v nas/bo twárda iest ręká iego nád námi/y nád bogiem nászym Dágo-
8 nem. A posławszy zebráli do siebie wszystkie Kśiążętá Filistyńskie/y rze-
kli: Co mamy czynić z Archą Bogá Izráelskiego? Y odpowiedzieli
Getheyczykowie. Obwieźdzby w koło Archę Bogá Izráelskiego. Y ob-
9 wieźli Archę BOgá Izráelskiego/á gdy ią obwozili/zstawáłá się ręká
Páńska w káżdym mieście/bárzo wielkiey porażki: y zárażał męże w ká-
żdym mieście od máłego do wielkiego: y gniły trzewá ich wychadzáiąc
z nich. Zeszli się potym Getheyczykowie do rády/y poczynili sobie stołki
10 skorzáne. Posłáli tedy Archę Páńską do Akáron. A gdy przyszłá Archá
Páńska do Akáron/záwołáli Akáronithowie/mowiąc: Przywieźli do
nas Archę Bogá Izráelskiego/áby nas pobiłá/tudzieśz y lud nász.
11 Przetoż tedy posłáli/y zebráli do śiebie wszystkie Kśiążętá Filistyń-
skie. Ci mowili: Odeślicie Archę Bogá Izráelskiego/á niech się wroći ná
mieysce swoie/áby nas niepozaráżáłá z ludem nászym: bo był wielki
strách śmierci w káżdym mieście/á bárzo ciężka ręká Páná Bogá. Mę-
12 żowie też ktorzy byli nie pomárli/kárał ie Pan ná skrytych mieyscách zád-
ku ich: y wstępował krzyk káżdego miástá áż do niebá.

Kápit: 6.

¶ Odesłano Archę z dáry/ná wozie nowym/krowy od cielat odiąwszy/y przy-
wieziona do Bethzames/á Bethzámczykowie pomárli dla Archy/
y posłáli posły/áby ią wźięto do Cáryathyárim.

1 Byłá tedy Archá Páńska w kráinie Filistyńskiey
2 siedm Miesięcy. A potym wezwáli Filistynowie Kápłany y
Wieszczki/mowiąc: co vczynimy z Archą Bożą? Oznaymicie
nam/iákobychmy ią mieli odesłáć ná swe mieysce. Oni powiedzieli: iesli
3 odsyłacie Archę Bogá Izráelskieg/niepuszczayćież iey prożney/ále coście
winni/oddaycie iey zá grzech/á ták będziecie vzdrowieni: á dowiecie się
przecz ręká iego nie odeszłá od was.
4 Tedy oni rzekli: A coż to iest cobyśmy mieli iey dáć zá występ? Tedy
5 ci odpowiedzieli: Spráwcie pięć zádkow złotych/według liczby powiá-
tow Filistyńskich: ták też y pięć myszy złotych. Bo ná was wszystkie/y ná
Kśiążętá wásze iednostáyna plagá byłá. A poczyńcie podobieństwá zád-
kow wá-

kow wáßych/y podobieńſtwá myßy/ ktore pokáźiły źiemie wáße/ y dá-
ćie chwałe Bogu Jzráelſkiemu: áwo ſná odeymie ręke ſwoie od was/ y
od Bogow wáßych / y od źiemie wáßey. Czemu oćiężaćie ſercá wáße/ 6
Exo:12.✗31. iáko oćiężał Egypt y Fáráo ſerce ſwoie: á zaź po karániu nie wypuśćił
ich / y wyßli? A ták teraz co rychley ſpráwćie ieden woz nowy / y dwie 7
krowie ktore ſie oćieliły/ná ktorych nigdy Járzmo nie poſtáło/záprzężćieß
ie w woz/á ćielętá ich pozáwieraycie domá. Tedy wźiąwßy Arche Páń- 8
ſką / włożyćie ná woz y one kleynoty złote / ktoreśćie dáli zá dopußczony
grzech/włożyćie w ſkrzyneczke przy niey w boku: puśćiez ią żeć ſie wieźie/
á wy będźiećie pátrzyć: poydźieli ſwemi gránicámi ku Bethſames (to 9
wiedzćie) żeć on nam to wielkie złe vczynił: ále ieſli nie tám tedy/będźiem
wiedźieć / że ręká iego nas żadnym ſpoſobem niedotknęłá / iedno żeć ták z
trefunku ná nas przyßło.
§ Filiſtynowie odſyłáią Arche z dáry ludu Jzráelſkiemu. Vczynili tedy ták: y wźiąwßy dwie Krowie / ktore żywiły ćielętá/ 10
záprzęgli ie w woz/á ćielętá ich záwárli domá. Y włożyli Arche Bożą ná 11
woz / y ſkrzyneczke / w ktorey były złote myßy/ y podobieńſtwá zádkow.
Szły tedy krowy vprzeymie á proſto / tą drogą ktora bieży do Bethſa- 12
mes/ á ßły iedną drogą / bieżąc y ryczac: y nie zſtępowáły áni ná práwą/
áni ná lewą ſtronę. Ale y Kśiążętá Filiſtyńſkie / ßli zá nią áż do gránic
Betſames. A (ná ten czás) Bethſamitowie/ żęli pßenicę w padole. Y 13
podnioßßy oczy/vyźrzeli Arche/y vrádowáli ſie vyzrzawßy. A woz przy- 14
ßedł ná pole Joſue Bethſamczyká / támże ſtánął. A był ná tym mieyſcu
kámień wielki/tedy oni zrąbawßy woz ná drwá/á krowy pobiwßy/ wło-
żyli ná nie/y ofiárowáli Pánu ofiáre zapálną. A Lewitowie złożyli Arche 15
Bożą/y ſkrzyneczke ktora byłá przy niey/w ktorey były kleynoty złote/y po-
łożyli ią ná kámieniu wielkim. A mężowie Betſamſcy/ ofiárowáli ofiáry
zapálne y ſuche Pánu w on dźień. A pátrzyli ná to pięćioro Kśiążąt Fili- 16
ſtyńſkich / y wroćili ſie do Akáron tegoż dniá.
A te ſą zádki złote / ktore oddáli PANV Filiſtynowie zá dopußczony 17
grzech: Kśiąże Azoth ieden/Gázá ieden/Aſkálon ieden/Geth ieden/Achá-
ron ieden: y myßy złote według poczťu miaſt Filiſtyńſkich/pięći powiá- 18
tow od miáſtá murowánego/áż do wśi/ ktora byłá bez muru / y áż do A-
bel wielkiego ná ktorym byli położyli Arche Páńſką/ ktora byłá áż do te-
go dniá ná polu Joſue Bethſamczyká.
A ſkarał Pan męże Bethſamczyki/przeto że widźieli Arche Bożą/y po- 19
bił z ludu ſiedmdźieśiąt mężow/y pięćdźieśiąt tyśięcy poſpolſtwá. Y płá-
kał lud: przeto że Pan raczył poráźić lud poſpolity porażką ták wielką.
Y rzekli mężowie Bethſamczycy: Ktoż będźie mogł ſtánąć przed oblicz- 20
nośćią Páná Bogá ták świętego? Y do kogoż wſtąpi od nas? Y poſłá- 21
li poſły do obywátelow Káryáthyárim/mowiąc: Przywieźli záśię Fi-
liſtynowie Arche Páńſką/ zſtąpćie odwieźćieß ią do śiebie.

Kápit: 7.

§ Archá do Káryáthyárym przywieźioná do domu Aminádábowego/ zá
vpomnieniem Sámuelowym lud Jzráelſki náwroćił ſie do Páná/
y poráźili Filiſtyny zá modlitwą Sámuelową.

WYnyßli tedy mężowie z Káryáthyárim/ y odwie- 1
źli Arche Páńſką / y wnieśli ią do domu Aminádábowego w
Gábáá. A ſyná iego Eleázárá poświęćili / áby ſtrzegł Archy 2
Páńſkiey. Y ſtáło ſie/że od onego dniá iáko przyßłá/á iełá trwáć Archá
Páńſka w Káryátyárim/ rozmnożone ſą dni/ bo iuż był rok dwudźieſty.

Y odpoczynął wszystek dom Izráelski zá Pánem.
3 Y rzekł Sámuel do wszystkiego domu Izráelskiego/mowiąc: Jesli się Sámuel ná
z zupełnego sercá przywrácaćie do Páná/wyrzuććież z pośrzodku swego pomina lud
bogi obce/Báálimá y Astárothá/ á przygotuyćie sercá wásze Pánu/ służ= áby bałwá=
ćież iemu sámemu/ tedyć was wyrwie z ręki Filistynow. Tedy wyrzu= ny wyrzuci=
4 cili Synowie Izráelowi Báálim y Astárothá/ y służyli sámemu Pánu. li.
5 Y rzekł Sámuel: Zgromadźćie wszystek lud Izráelski do Másffáth/ że Deut: 6. ℣ 13.
6 się zá wámi będę modlił Pánu. Y zeszli się do Másffáth. A náczerpawszy & 10. ℣ 20.
wody/ wylali ią przed oblicznośćią Páńską/ y pośćili w ten dźień/ á mo= Mat: 4. ℣ 10.
wili tám. Tobiesmy zgrzeszyli Pánie. Y sądził Sámuel syny Izráelskie
w Másffáth.
7 Vsłyszeli te rzecz Filistyni/ że się zebráli synowie Izráelscy do Más=
ffáth/ y wstąpili Kśiążętá Filistyńskie ku ludu Izráelskiemu. Co vsłyszá=
wszy synowie Izráelscy/ jęli się bać obecznośći Filistyńskiey. Y rzekli do
8 Sámuelá: Nie przestaway że zá námi wołáć do Páná Bogá nászego/ á=
9 by nas wybáwił z ręki Filistyńskiey. Tedy wźiął Sámuel báránká ssą=
cego iednego/ y ofiárował go zápalną ofiárą cáłą Pánu. Y wołał Sá=
10 muel do Páná zá ludem Izráelskim/ y wysłuchał go Pan. Y stáło się/
gdy Sámuel ofiárował Pánu ofiárę zápalną/ vderzyli Filistynowie ná
lud Izráelski. Ale Pan zágrzmiał wielkim gromem w ten dźień ná Fili=
styny/ y przestrászył ie/ y porażeni są od synow Izráelskich. Puśćiwszy się
11 synowie Izráelscy z Másffáth/ gonili Filistyny/ y bili ie áż do mieyscá Eccl: 46. ℣ 21.
12 ktore było pod Bethchár. Wźiąwszy tedy Sámuel kámień/ położył gi
miedzy Másffáth y miedzy Sen: y dał imię mieyscu onemu/ Kámień
13 pomocy. Ták mowiąc: Aż do tąd/ pomagał nam Pan. Y vkorzyli się Fi=
listynowie/ áni się iuż więcey pokuszáli wieżdżáć zá gránice Izráelskie. Y
stáłá się ręká Páńska nád Filistyny przez wszytkie dni Sámuelowe.
14 Y przywrocone są miástá/ ktore byli pobráli Filistynowie synom Izrá=
elskim/ od Acháron áż do Geth/ y gránic ich. Y wybáwił Pan lud Izrá=
elski z mocy Filistynow/ y był pokoy miedzy Izráelem y Amorreyczykiem.
15 A sądził Sámuel Izráelá przez wszystkie dni żywotá swoiego. Y chodźił
16 ná káżdy rok/ obchodząc Bethel/ y Gálgálá/ y Másffát/ y sądził Izráelá
17 ná mieyscách pomienionych. Y wrácał się záś do Rámáthá. Bo tám był
dom iego/ y tám sądźił Izráelá. A zbudował też tám był ołtarz Pánu.

Kápit: 8.

¶ Że synowie Sámuelowi byli łákomi/ przeto lud prośił o krolá: ktoremu Sá=
muel z roskazánia Páńskiego przekłáda Práwo Krolewskie.

1 Y Stáło śię/ gdy śię zstárzał Sámuel/ postáwił Sámuel sy=
2 syny swoie Sędźiámi nád Izráelem. A było imię syná ieg pier= ny swe/ Sę=
worodnego Johel: á wtorego Abia/ Sędźi w Bersábee. A dźiámi po=
3 nie chodźili synowie drogámi iego/ ále się vdáli po łákomstwie/ bráli dá= czynił.
4 ry/ y wywrácáli Sądy. Przeto zebrawszy się wszyscy stárszy Izráelscy/ Osee 9. ℣ 14.
5 przyszli do Sámuelá do miástá Rámátháim. Y rzekli mu: Otoś się ty iuż & 13. ℣ 10.
zstárzał/ á synowie twoi niechodzą drogámi twoiemi. Postánow nam Act: 13. ℣ 21.
6 Krolá/ ktoryby nas sądźił/ iáko wszystkie insze narody máią. Y nie po=
dobáły się te słowá Sámuelowi: przeto że mowili/ Day nam krolá áby
nas sądźił. Modlił się tedy Sámuel Pánu. Y rzekł Pan do Sámue=
7 lá: Vsłuchay głosu ludźi we wszystkim o coć mowili: Boć nie ćiebie od=
8 rzućili/ ále mnie/ żebym nie krolował nád nimi. Według wszystkich v=
czynkow

czynkow swoich/ktore czynili od onego dniá/iákom ie wywiodł z Egyp-
tu áż do dzisieyszego dniá. Jáko mie opuszczáli/ á służyli Bogom innym/
tákżeć y tobie czynią. Teraz tedy vsłuchay głosu ich: wszákoż iednák 9
oświadcz to niemi / á opowiedz im Práwo Krolewskie / ktory będzie
krolował nád nimi.

Powiedział tedy Sámuel wszystkie te słowá Páńskie/ ludu ktory pro- 10
Práwo krolewskie. sił krolá od niego/ y rzekł: To będzie práwo krolá/ktory wam będzie pá- 11
nował/ syny wásze będzie brał do swych wozow/ y poczyni sobie iezne/y
drábánty przy wozách swoich: y poczyni sobie Rotmistrze y Setniki/y o- 12
racze rol swoich/ y żeńce zboża swego/ y Płátnerze/ y Kołodzieie/y Stel-
máchy. Z corek tákież wászych/ náczyni sobie Aptekárki/Kuchárki/y Pie- 13
kárki. Role też wásze/y Winnice/ y Sády Oliwne co lepsze/ pobierze/ á 14
rozda ie dworzánom swoim. Y owszem y zboża wásze/y vżytki z winnic/ 15
ná dziesięciny przywiedzie / áby ie dał komornikom/ y innym służebnikom
swoim. Sługi tákież wásze/ y dziewki / y co wybornieysze młodzieńce/ y 16
Osły pobierze/ y da ie do swey roboty. Z trzod też wászych/ będzie brał 17
dziesięciny / á wy będziecie mu sługámi. Y będziecie wołáć w on dzień/ 18
przed krolem wászym ktoregoście sobie obráli: á nie wysłucha was Pan
w on dzień/boście sobie żądáli krolá.

Y niechciał lud vsłucháć głosu Sámuelowego/y owszem rzekli: Jná- 19
czey nic/iedno krol będzie nád námi/á porownamy się w tym inszym naro- 20
dom: á będzie nas sądził krol nász. A będzie wychadzał przed námi/ y bę-
dzie wiodł walki násze zá nas. Y wysłuchał Sámuel wszystkie słowá 21
ludu/ y powiedział ie przed Pánem. Tedy rzekł Pan do Sámuelá: V- 22
słuchay głosu ich/ á postaw nád nimi krolá. Y rzekł Sámuel do mężow
Jzráelskich: Odeydź ieden káżdy do miástá swego.

Kápit: 9.

¶ Saul szukáiąc oślic oycowych/przyszedł do Sámuelá/á on go
y ná obiad podeymował/ y ná noc zostáwił.

WByl mąż z pokolenia Beniámin / ná imię Cis/ 1
syn Abielow/ syná Seor/ syná Bechártowego/ syná Sareth/
syná Affia/ syná mężá Gemini bárzo mocny. A ten miał syná i- 2
mieniem Saul/wyborneǧ á dobrego: á niebyło mężá z synow Jzráelskich
lepszego ná dzień/od rámieniá y wyższey był wyższy nád wszystkim ludem.
A zginęły były Oślice Cys oycu Saulowemu: Y rzekł Cys do Saulá 3
syná swoiego/weźmi z sobą iednego z chłopiąt/ á wstawszy idź szukáć O-
ślic. Ktorzy gdy przeszli przez gorę Effráim/y przez ziemię Sálisá/ á nic 4
nie nálaszy / szli też przez ziemię Salim/ ále y tám niebyło ich. Puścili się
zás przez ziemię Gemini/też y tám ich nie nálezli.

A gdy przyszli do ziemie Suph / rzekł Saul do pácholęciá ktory był z 5
nim: Podź wroćmy się/ by lepák ociec moy opuściwszy oślice/ nie fráso-
wał się o nas. Ktory rzekł do niego: Jest tu w tym mieście mąż Boży/ 6
człowiek ślachetny/wszytko co iedno komu powie/bez pochyby ták się trá-
ffi: á ták podźmy teraz do niego / áza nam co powie o drodze nászey/ dla
czegośmy przyszli. Y rzekł Saul do pácholęciá swego: Wiec poydźiemy 7
ále coż poniesiemy mężowi Bożemu? Chlebá iuż niedostawa w szum-
kách nászych / podárza też żadnego niemamy cobychmy dáli człowiekowi
Bożemu / áni co inego. Zás pachole odpowiedziáło Saulowi / y rzekł. 8
Owom nálazł v siebie czwartą część groszá srebrnego / daymy to czło-
wiekowi Bożemu/że nam powie o drodze nászey.

Przedtym

9 Przed tym w Izráelu ták káždy mowił/idąc się rádzić Bogá: Podźcie
á idźmy do Widzącego. Bo ktorego dziś zową Prorokiem/przedtym go
10 zwano Widzącym. Y rzekł Saul do pácholęciá swego: Bárzo dobrze
mowisz/podźmy. Y szli do miástá w ktorym był mąż Boży. A gdy wstę- Saul idźie do Sámuelá
11 powáli ná gorę onego miástá/ nádeszli dziewecżki ktore szły po wodę/ y
12 spytáli ich/ieśli tu iest Widzący? One odpowiedziawszy rzekły im: Jest/
á oto tu przed tobą/ ále się teraz pospiesz: boć dziś przyszedł do miástá/ á
13 mać dziś być ofiárá zá lud ná wysokiey gorze. Wszedszy do miástá/náty-
chmiast go naydźiecie/ pierwey niżli wstąpi ná gorę áby iadł. Abowiem
niebędzie lud iadł/ poki on nieprzyidźie. Bo on napierwey pożegna ofiá-
ry/ á potym będą ieść/ ći ktorzy są wezwáni. A ták teraz idźcie/ bo dziś
go naydźiecie.
14 Szli tedy do miástá. A gdy chodźili pośrzod miástá/ vkazał się Sá- Sámuel wychodźi przećiw Saulowi.
15 muel idący przećiwko im/ gdy szedł ná gorę. Ale dzień przedtym niżli był
przyszedł Saul/obiáwił to był Pan Sámuelowi/mowiąc: Jutro o tey-
16 że godźinie o ktorey teraz iest/poszlę do ćiebie męża z pokolenia Beniámi- Act. 13. ℣ 21.
nowego/ y pomážesz go Xiążęćiem nád ludem moim Izráelskim: á ten
wyswobodźi lud moy z ręki Filistyńskiey: bom weyzrzał ná lud moy/ bo
17 mię doszło wołánie ich. A gdy pozrzał Sámuel ná Saulá/ rzekł Pan do
niego: Oto mąż/o ktorymemći powiádał/ten będźie pánował nád ludem
18 moim. Y przystąpił Saul do Sámuelá w pośrzod brony/y rzekł: Pro-
19 szę ćię vkáż mi gdźie iest dom widzącego. Tedy odpowiedział Sámuel
Saulowi/mowiąc: Ja iestem widzący. Idźże przedemną ná gorę/ ábyś
iadł zemną dźiśiá/ á iutro ćię ráno puszczę: á to wszystko co iest w sercu
20 twoim/ oznaymię tobie. A o oślice ktoreś dziś trzeći dźień strácił/ nie stá-
ray się/bo się iuż nálázły. A cżyieś będą wszystkie rzecży co lepsze ludu I-
zráelskiego/iedno twoie/ y wszystkiemu domu oycá twego? Odpowie-
21 dział ná to Saul temi słowy: Coż/ zażem ia nie iest syn Gemini z nam-
nieyszego pokolenia Izráelskiego/ á rod moy iest naposlednieyszy miedzy
wszystkimi fámiliámi pokolenia Beniáminowego? Cżemużeś mi tedy te
słowá mowił.
22 Poiąwszy tedy zsobą Sámuel Saulá/ y páchole iego/wwiodł ie ná Sámuel dał SAVLowi pierwsze miesce.
Salę/ y dał im mieysce napierwsze miedzy onymi/ ktorzy byli wezwáni/
23 á było ich o trzydźieśći mężow. Y rzekł Sámuel kuchárzowi: day on
dźiał ktorymći dał/ á roskazałem był ábyś schował osobno v śiebie. W-
24 ziął tedy Kucharz mostek/y położył przed Saulem. Y rzekł Sámuel: O-
to masz co zostáło/weżmi przed się/iedzże: bo vmyslnie to prze ćię schowa-
no/ gdym tych ludźi prośił do śiebie. Y iadł Saul z Sámuelem w ten
25 dźień. Zeszli potym z gory do miásteczká/ y rozmawiał z Saulem ná sali:
26 y postał Saulowi támże ná sali/y spał. A gdy wstáli ráno/ á iuż odnie-
wáło/wezwał Sámuel Saulá ná sali/mowiąc: Wstań/że ćię iuż pusz-
cże. Y wstał Saul: Y wyszli obá/ to iest/ Saul y Sámuel. A gdy iuż
27 schodźili ná ostátecżny kray miástá/ rzekł Sámuel do Saulá: Káż pá-
cholęciu iść przed námi/á niech przedśię idźie: á ty pozostań ná chwilę/żeć
opowiem słowo Páńskie.

Kápit: 10.

§ Sámuel pomázał ná krolestwo Saulá/odpowiedział mu znáki tey rzecży/
potym o iego potwierdzeniu ná krolestwo.

D D Wziął



Act:13. ℣ 21. Wziął tedj Sámuel bánieczkę z oleiem/ y wylał ná 1
Oſee 9. ℣ 19. głowę iego/ y pocáłowawßy go/ rzekł: Oto cię Pan pomázał
Saul pomázan ná kroleſtwo. ábyś był Kśiążęćiem nád dziedzictwem iego/ á wyzwoliß lud
iego z rąk nieprzyiaćioł iego/ ktorzy około niego ſą. A to będzieß miał ná
znák /że ćię Pan pomázał ná Kśieſtwo. Gdy odeydźieß dźiśiá odemnie/ 2
naydźież dwu mężu v grobu Ráchel/ná gránicách Beniáminowych o po-
łudniu / y rzeką ku tobie: Náláżłyć ſię iuż oſlice/ ktoryches ty był poßedł
ßukáć: á oćiec twoy opuśćiwßy oſlice/ fráſuie ſię o was/mowiąc: Coż
mam czynić o ſynie ſwym?
A gdy ztámtąd odeydźież/y dáley zaydźież/y gdy przydźież do dębu Tá- 3
bor / nádeydą ćię trzey mężowie ktorzj idą ku Bogu do Betel/ieden nioſąc
troie koźląt/y drugi trzy chlebice chlebá/á trzeći nioſąc łagwicę winá. A
gdy ćię iuż pozdrowią/ dádząc dwoie chlebá/ y weźmieß ie z ich rąk. Po- 4
tym przyidźież ná gorę Páńſką / ná ktorey ieſt ſtánowiſko Filiſtyńſkie. A 5
gdy tám wnidźieß do miáſtá: potkaß ſię z wielą prorokow/ zſtępuiących
z gory/á przed nimi śpiewáki/y bęben/y pißczałki/y lutnią: á oni proroku-
ią. Y wſtąpi w ćię gwałtownie duch Páńſki / y będźieß z nimi proroko- 6
wał/ á odmieniß ſię w inákßego mężá. A ták gdy ſię ziszczą ty wßyſtkie 7
znáki/czyń cokolwiek naydźie ręká twoiá. Bo Pan z tobą ieſt. Y wſtąpiß
przedemną do Gálgálá (bo ia do ćiebie zſtąpię) ábyś ofiárował Pánu 8
ſpokoyne ofiáry: będźież mię czekał przez ſiedm̄ dni / áż przyidę do ćiebie/
á vkáżę co maß czynić.
¶ Odmienił Pan BOG ſerce Saulowe/ y prorokował. A ták gdy ſię Saul obroćił/áby ßedł od Sámuelá/ odmienił mu Bog 9
ſerce ináczey/y tráfiły ſię wßyſtkie ony znáki w on dźień. Y przyßli ná go- 10
rę przerzeczoną/álić ſię zaſtęp prorokow potkał z nim. Tedy wſtąpił weń
duch Páńſki/y prorokował też miedzy nimi. Co widząc oni wßyſcy kto- 11
rzy go wczorá álbo ongi ználi/że y miedzy Proroki był / y prorokował iá-
ko y oni/rzekł ieden do drugiego. Y coż ſię to ſtáło ſynowi Cys? Więc
Infra 19. ℣ 24. y Saul miedzy proroki? Y mowił ieden drugiemu: Y ktoryż ieſt oćiec ie- 12
go? Y ztądże przyßło w przypowieść. Więc y Saul miedzy proroki?
Y przeſtał

13 Y przestał prorokowáć/y przyszedł ná gore. Tedy rzekł Stryi Saulow do
14 niego / y do pácholęciá iego. Gdzieśćie chodzili / oni mu odpowiedzieli:
Szukáć oślic/ á nie nálazszy ich / wstąpiliśmy do Sámuelá. Y rzekł mu
15 stryk iego : Powiedz mi coć mowił Sámuel? Y rzekł Saul do stryiá
16 swego : Powiedział nam że sie nálazły oślice. A o słowiech krolestwá/
ktore mowił Sámuel/nie powiedział mu nic.
17 Y wezwał Sámuel lud do Páná do Másffá. Y rzekł do synow Izrá=
18 elowych: Ták mowi Pan Bog Izráelski: Jam wywiodł lud Izráelski
z Egyptu/ y wydárłem was z ręki Egyptskiey / y z ręki wszech krolow/
19 ktorzy was nędzili : á wyśćie dziś porzucili Páná Bogá wászego / ktory
sam was wybáwił ze wszystkiego złego/ y ze wszystkich vćiskow wászych
żeśćie rzekli : Ináczey nic iedno postánow nád námi krolá.
Przetoż iuż teraz stańćie przed Pánem / według pokolenia á fámiliy
20 wászych. A gdy roskazał Sámuel pokoleniam wszystkim ku sobie przy= Sámuel wezwawszy lud
21 stępowáć/ padł los ná pokolenie Beniámin. Potym kazał przed sie poko= Y. Krolestwo
leniu Beniámin/ y rodzinie iego/ y padł los ná rodzinę Metri/ y przyszło SAVLowe
áż do Saulá syná Cis? Przeto szukano go/ále niebył náleźion. Y rádzi= potwierdza.
22 li sie potym Páná/przyidzieli do nich. Y odpowiedział Pan: Oto sie skrył
23 domá. Bieżeli tedy poń wnet/y wźieli go ztámtąd. Y stánął w pośrzod=
24 ku ludu : á był wyższy nád wszystek lud/od rámion ku gorze. Y rzekł Sá=
muel do wszystkiego ludu: Zápewne widźićie kogo obrał Pan/że niemász
mu podobnego miedzy wszystkim ludem. Y záwołał wszystek lud / mo=
25 wiąc : Niech żywie krol. Y powiedał Sámuel práwo krolestwá przed Sup: 8. & 11.
ludem/y spisał ie ná księgách/y położył przed pánem : y rospuśćił Sámu=
26 el wszystek lud/káżdego do domu swoiego. Ale y Saul szedł do domu
swego do Gábáá. Y szło przy nim część woyská/ ktorych był tknął Bog
27 sercá. Ale synowie Beliál rzekli: Wiec nas ten będzie mogł obronić á wy= Inf: 11. & 12.
báwić? Y wzgárdzili im/ á nie przynieśli mu dárow : ále on vkázował
sie ták iákoby niesłyszał.

Kápit: II.

¶ Jáko Saul rátowal á bronił męże z Jábez Gáláád / od Náázoná krolá Ammońskiego/á po tey porażce odnowiło sie iego krolestwo.

1 Y Stało śie iákoby w mieśiąc potym/ że powstał
Náás Ammończyk / y iał wálczyć przeciw Jábes Gáláád. Y
rzekli wszyscy meżowie Jábes do Náás: Vczyń z námi przy=
2 mierze á będziemyć służyć. Odpowiedział im Náás Ammończyk: Ták z
wámi przymierze vczynię/ że káżdemu z was wyłupię po práwem oku/ á
3 dam was ná pośmiewisko wszystkiemu ludu Izráelskiemu. Y rzekli do
niego stárszy z Jábes : Day nam do siedmi dni/ że roześlemy posły po w=
szystkich gránicach Izráelskich: Jesliże wiec nie będziem mieli ktoby sie
zá nas zástáwił/wynidziemy do ćiebie.
4 Przyszli tedy posłowie do Gábáá Saulowego / y mowili te słowá
gdzie lud wszystek słyszał : Tedy podniosł wszystek lud głos swoy/ y plá=
5 kał. A oto Saul przychodził z polá idąc zá woły/y rzekł. Co sie stáło lu=
6 du/że płácze? Tedy mu powiedzieli słowá mężow Jábes. Y wstąpił
duch Páński w Saulá / gdy vsłyszał te rzeczy. Y rozgniewáłá sie pope=
7 dliwość iego okrutnie.Y pochwyćiwszy obudwu wołu/zrąbał ie w kęsy/
y rozesłał po wszystkich powiátach Izráelskich przez ręce posłow/ mo=

 wiąc:

wiąc: Ktobykolwiek nie wyszedł/á nienáśládowałby Saulá y Sámu-
elá/ ták sie sstánie wołom iego.
A padł strách ná lud Páński/y wyszli wszyscy iáko ieden mąż. A popis 8
vczynił á policzył ie w Bezek: y było ná ten czás synow Izráelskich/po trzy
kroć sto tysiąc: á mężow z pokolenia Judá trzydzieści tysięcy. A rzekli po- 9
słom ktorzy byli przyszli: Ták powiecie mężom ktorzy są w Jábes Gálá-
ád / iutro będziecie wyswobodzeni/ gdy sie słońce zágrzeie. Przyszli tedy
posłowie/y powiedzieli tę rzecz mężom Jábes: ktorzy bárzo sie temu vrá- 10
dowáli/ y rzekli: Ráno wynidziemy do was: y vczynicie nam wszystko
to co sie wam będzie podobáło.
A sstáło sie názáiutrz / rozdzielił Saul lud ná trzy częśći: y wdárł sie 11
w pośrzodek obozu o świtániu /y poráźił Ammoná / gdy słońce dobrze
weszło: á ostátek sie rozpierzchnął/ ták że niezostáło z nich dwu mężu po-
społu. A rzekł lud do Sámuelá: kto to mowił/że niebędzie nam krolował 12
Sup:10. ℣ 27. Saul? Powiedźćie nam te męże/wnet ie pobijemy. A rzekł Saul: Nie 13
bedźie żaden zábit w ten dźień: bo dźiśiá vczynił Pan zbáwienie w ludu
Izráelskim. Potym rzekł Sámuel do ludu: Chodźćie/ podźmyż do Gál- 14
gálá/á tám odnowimy krolestwo. Szedł tedy wszystek lud do Gálgálá. 15
A vczynili tám krolem Saulá przed Pánem w Gálgálá/y ofiárowáli tám
spokoyne ofiáry przed Pánem. A był tám wesoł niepomáłu Saul/ y w-
szyscy mężowie Izráelscy.

Kápit: 12.

¶ Sámuel dla dźiatek swych/ okázuie sie być niewinnym we wszem ludu Izrá-
elskiemu. Izráelá karze z niewdźięczności/znáki z niebá vkazáne/vpo-
mina lud áby sie trzymał Páná Bogá swego.

RZekł tedy Sámuel do wszytkiego Izráelá: Otoż 1
vsłuchałem głosu wászego / wedle wszystkiego coście iedno
mowili do mnie / á postánowiłem nád wámi krolá. A teraz 2
krol idźie przed wámi: á iam sie zstárzał y osiwiał / á synowie moi mie-
dzy wámi są. A ták tegoście świádomi/żem od młodośći moiey áż do te-
go dniá/chował sie miedzy wámi: otoż teraz stoię przed wámi / mowcie 3
Eccl:46.℣22. o mnie przed Pánem / y przed pomázáńcem iego / ieslim kiedy ktoremu z
was wźiął wołu álbo ośłá: Jeslim kogo potwarzył/ieslim kogo vćisnął/
á ieslim kiedy od kogo wźiął iáki dar/wzgárdzę gi dźiśiá/y wroce wam.
A rzekli: Niepotwarzałeś nas áni vćiskał / ániś wźiął żadney rzeczy z 4
ręki czyiey. A rzekł do nich: Swiádek mi iest Pan dźiś przećiwko wam: 5
A świádkiem mi też iest Pomázániec iego w ten dźień/ żeśćie nie náleźli
niczego w ręce moiey. A rzekli: Swiádek. A rzekł Sámuel do ludu: Pan 6
ktory stworzył Moizeszá y Aaroná / ktory wywiodł oyce wásze z źiemie
Egyptskiey/ tu przytym iest. Przeto teraz stoyćie/że sie z wámi będę párł 7
práwem przed Pánem/ o wszystkie miłośierdzia Páńskie ktore z wámi v-
Gen:46.℣ 5. czynił/y z oycy wászymi: Jáko wszedł Jakob do Egyptu/ á iáko wołáli 8
oycowie wászy do Páná. A posłał Pan MOizeszá z AAronem / y wy-
wiodł oyce wásze z Egiptu/ y postáwił ie ná tym mieyscu. Ale oni zápá- 9
Iudi: 4. ℣ 2. miętáli Páná Bogá swego / á on ie też dał w ręce Sysáry Hetmáná ry-
cerstwá krolá Azorá/y w ręke Filistynow/y w moc krolá Moábskiego/ y
walczyli náprzećiwko nim. A potym wołáli do Pána/mowiąc: Zgrzeszy- 10
lismy/ żesmy odstąpili Páná/ á służyli báłwánom Báálim y Astároth-
wi: á przeto teraz wyrwi nas z ręki nieprzyiaćioł nászych/ á będziem to-
bie służyć. Tedy posłał Pan Jerobáálá / y Bádan/ y Sámsoná / y Bá- 11
rách/y Je-

ách/y Jeffte/y Sámuelá/y wyrwał was z ręki nieprzyiaciół wászych w
okół/y mieszkáliście przespiecznie.
12 Widząc tedy/że Náás krol synow Ammon przyciągnął przeciw wam/
rzekliście mi: Ináczey nic iedno krol nam będźie roskázował/gdyż iednák
13 Pan Bog wász krolował nád wámi. A toż teraz pogotowiu królá ma-
cie/ ktoregoście chćieli mieć/á obráli sobie: Oto wam Pan dał krolá/ Bę-
14 dźiecieli sie Páná bać/ á iemu służyć/ y słucháć głosu iego: á ieśli niebę-
dźiecie przećiwni vstam Páńskim: y wy/ y krol ktory wam roskázuie/ bę-
15 dźiecie chodźić zá Pánem Bogiem wászym. A ieśli nie będźiecie słucháć
słow Páńskich/á będźiecie przećiwnymi roskazániu iego/będźie ręká Páń
ska nád wámi/ y nád oycy wászymi.
16 Ale owszem y teraz stoycie / á oglądaycie tę rzecz wielką/ ktorą vczyni
17 Pan przed wászymi oczymá. Wieciesz/ że dźiś żniwá pszeniczne? Będę
wzywał Páná/ á vczyni gromy y deszcz: á poznaćie y oglądaćie to / że-
ście sobie okrutną á złą rzecz vczynili przed oblicznośćią Páńską/ żadáiąc
18 sobie królá. Y wołał Sámuel do Páná/ y dał Pan grom y deszcz w ten
19 dźień: y bał sie wszystek lud wielce Páná Bogá y Sámuelá. Y rzekł wy-
szystek lud do Sámuelá: Proś zá sługámi twemi do Páná Bogá twegó/
ábychmy dźiś nie pomárli. Bosmyć do swych pierwszych wszystkich grze-
chow przydáli ieszcze tę złą rzecz/żechmy prośili o królá.
20 Tedy rzekł Sámuel do ludu: Nie boycie sie/wyśćie sámi tego wszyst-
kiego złego náwárzyli: przedśię iednák nie odstępuyćie od tyłu Páńskieg/
21 y owszem służćie Pánu w zupełnym sercu wászym. A nienáchylaycie sie
zá márnośćiámi ktore wam pożytku nie przyniosą / áni was wyrwą/ bo
22 márne á prożne rzeczy są. A nieopuśći Pan ludu swego/dla imienia swe-
23 go wielkiego: Bo przyśiągł Pan vczynić was sobie ludem. A odstęp ode-
mnie/ten grzech przećiwko Pánu/bym sie niemiał modlić zá wámi. Y ná-
24 uczę was drogi dobrey/y vprzeymey á prostey. A przeto boyćie sie Páná/
y służćie mu prawdźiwie y zzupełnego sercá wászego. Bośćie widźieli
25 wielkie rzeczy/ktore czynił Pan miedzy wámi. Jesliż więc będźiećie trwáć
we złośći: y wy/y krol wász pospołu zginiećie.

Kápit: 13.

¶ Jonátás syn Saulow poráźił Filistyny/Saul ofiáry ofiárował/Sámuel
go o to karze/y fortel ktorym podeszli Filistynowie lud Jzraelski.

1 GDy począł krolowáć Saul / był iáko iedno dźie-
ćie w iednym roku: á w tym krolował nád Jzráelem dwie le-
2 ćie. Y obrał sobie Saul trzy tyśiące z Jzráelá: á było ich z Sa- Inf: 15: y 17.
ulem dwá tyśiącá w Máchmás/ y ná gorze Bethel: á tyśiąc z Jonátą w
Gábáá Beniámin. A inny lud odesłał káżdego do przybytku iego. Y po-
3 ráźił Jonátás rycerstwo Filistyńskie/ktore było w Gábáá. Co gdy vsły-
szeli Filistynowie: Saul kazał zátrąbić w trąbę po wszystkiey źiemi mo-
4 wiąc: Niechay słyszą Zydowie. A wszystek Jzráel vsłyszał tákowy słuch
że poráźił Saul woysko Filistyńskie. Y powstał Jzráel przećiwko Fili-
stynom. Y wołał lud zá Saulem w Gálgálá.
5 A Filistynowie zebráli sie ku potykániu przećiw Jzráelowi trzydźieśći
tyśiecy wozow/ á sześć tyśiecy ieznych/ á pospolitego ludu ták wiele/ iáko
piasku ná brzegu morskim. A wyćiągnawszy/położyli sie obozem w Má-
6 chmás / od wschodu słońcá miástá Betawen. Co vyźrzawszy synowie
Jzráelscy/ że im było ćiásno (ábowiem znędzony był lud) pokryli sie w

iáſkiniách/y w táiemnych mieyſcách/w ſkákách/ w iámách/y w dolech. A
Zydowie przepráwili ſie byli przez Iordan/ do ziemie Gád y Gáláád. A 7
gdy ieſzcze Saul był w Gálgálá/ ſtrwożył ſie wſzyſtek lud/ktory zá nim
przyſzedł. Y czekał ſiedm dni według zmowy Sámuelowey / á nie przy= 8
ſzedł Sámuel do Gálgálá. Tedy ſie rozbieżał lud od niego. Y rzekł Sa= 9
ul: Przynieśćie mi ofiáry zapálne y ſpokoyne. Y ofiárował ofiáre zapálną.
Saul ofiáry czyni nád Przykazánie Páńſkie. A gdy do końcá ofiárował zapálną ofiáre/ álić oto Sámuel przychodźił: 10
y wyſzedł przećiwko iemu Saul / áby go przywitał. Tedy rzekł do niego 11
Sámuel: Coż vczynił? Odpowiedźiał Saul/żem widźiał iż ſie lud ro=
zbiegał odemnie/a tyś nie przyſzedł ná dźień zmowiony: ktemu Filiſtyno=
wie ziácháli ſie iuż byli do Máchmás/rzekłem: Teraz ziádą Filiſtynowie 12
ná mie do Gálgálá/ á tam ieſzcze nie vbłagał obliczności Páńſkiey. A ták
potrzebą przypędzony/ ofiárowałem Pánu zapálną ofiáre.
Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Głupieś vczynił/ániś záchował przy= 13
kazánia Páná Bogá twego / ktoreć przykazał. Byś był tego nie vczynił/
terazby iuż był Pan pewnie vczynił kroleſtwo twoie nád Izráelem ná
Act:13.℣.22. wieki/ ále iuż nikákiey wiecey twoie kroleſtwo nie wſkura á nie powſtá= 14
nie. Vpátrzył ſobie Pan mężá według ſercá ſwoiego. Y przykazał mu
Pan/ áby był Xiążęćiem nád ludem iego / przeto żeś nie chował tego coć
przykazał Pan. A ták wſtał Sámuel/y ſzedł z Gálgálá do Gábáá Beni= 15
áminowego. A drugi lud ciągnął zá Saulem przećiwko onemu ludu/
ktory ná nie walczył/ przyſzedſzy z Gálgálá do Gábáá/ná pagorku Beni=
áminowym.
Y policzył Saul lud / ktory był przy nim náleźion / około ſześći ſet mę=
żow. A Saul y Ionátás ſyn iego/y lud ktory był náleźion przy nich / był 16
w Gábáá Beniáminowym: ále Filiſtynowie ſiedźieli w Máchmás. Y
wyſzły ku potkániu z obozow Filiſtińſkich trzy huffiki. Ieden huff ſzedł ku 17
drodze Effráim do ziemie Saul. A drugi ciągnął drogą do Bethoron: 18
Trzeći lepák ſie obroćił drogą ku gránicam do ziemie Sábáá/leżącey nád
padołem Seboim ku puſzczey.
A Kowal niemogł być náleźion we wſzyſtkiey ziemi Izráelſkiey. Bo 19
byli to pilnie opátrzyli Filiſtynowie / by ſobie Zydowie nie dáli náczynić
mieczow / albo włoczen. Y dla tego muſieli ludźie Izráelſcy chádząc do 20
Filiſtynow / oſtrzyć ſobie lemieſze ſwoie/ y motykę/ y śiekirę / y widły/y 21
gráce. A ták zátępiáły im były oſtrzá v lemieſzow / motyk/ wideł/ y śie=
kier / áż do ſtpice ktora też popráwy potrzebowáłá. A gdy iuż przyſzedł
dźień bitwy/nie był náleźion miecz/áni włocznia w rece wſzyſtkiego ludu/ 22
ktory był przy Saule y Ionaćie/chybá v ſámego Saulá y Ionáty ſyná iego.
Y ciągnęło woyſko Filiſtyńſkie / żeby ſie przenioſło do Máchmás. 23

Kápit: 14.

¶ Ionátás ſyn Saulow z ſwym kopiennikiem / poráźił woyſko Filiſtyńſkie/ ále po zwyćięſtwie: że przećiw przyſiedze oycowſkiey miodu ſkoſztowat/záledwie zá przyczyną ludu śmierći vſzedł.

Przydáło śie wieden dźien/że Ionátás ſyn Sa= 1
ulow/rzekł do młodźieńcá kopiennika ſwego: Podźmy do woy=
ſká Filiſtyńſkiego/ ktore ieſt zá onym mieſcem. Ale oycu ſwemu 2
tego nie powiedźiał. A Saul leżał ná końcu Gábáá/pod malagránatowym
drzewem/ ktore ſtáło ná polu Gábáá: á było z nim ludu około ſześći ſet
Sup: 4. ℣. 21. mężow. Y Achias ſyn Achitob brátá Ichábot ſyná Fineeſowego/ktory ſie 3
rodźił

rodził z Heli kápłaná Páńskiego w Sylo / ten niosł vbior kápłáński E-
ffod. Ale áni lud wiedział/ gdźie był szedł Jonátás.
4 A ná tey drodze ktora sie był Jonátás puśćił ku woysku Filistyńskiemu/
były wysokie skáły z obu stron/ á iáko zeby kámienie ztad y zowad przykre/
5 iedne zwano Boses/ á druga Sene: ieden sie kámień oney skáły wyniosł
ku pułnocy przećiwko Máchmás / á drugi ná południe przećiw Gábáá.
6 Y rzekł Jonátás do młodźieńcá kopiennika swego: Chodź / podźmy do
woyská tych nieobrzezáńcow/ owa sna Pan bedźie czynił zá nas: boć Pá- 2.Par:14.b.11
7 nu nietrudno w wielu álbo w mále wyswobodźić. Odpowiedźiał mu
kopiennik iego: Vczyń wszystko coć sie iedno podoba: Jdź kedy chcesz/
ia przy tobie bede kedykolwiek chcesz.
8 Tedy rzekł Jonátás: Oto iuż poydźiemy do tych mezow. A gdy sie
9 im vkażemy/ iesli wiec do nas ták beda mowić: Potrwaycie do kad nie
przyydźiemy do was: Stoymyż ná swym mieyscu / áni przystepuymy do
10 nich. Ale rzekali Chodźcie do nas: Podźmyż do nich/ boć ie dał Pan w
11 rece násze / á to bedźiem mieć zá znák. Vkazáli sie tedy obádwá woysku
Filistyńskiemu: Tedy rzekli Filistynowie: Onoć Zydowie wyłáża z iam
12 gdźie sie byli pokryli. Y mowili mezowie z woyská do Jonáty/ y do ko-
piennika iego/ temi słowy: Chodźcie do nas/ á vkażemy wam coś. Y rzekł
Jonátás do kopienniká swego: Podźmy/ podź ty zá mna: boć ie iuż Pan
13 dał w rece Jzráelskie. Wstepował tedy Jonátás czołgáiac sie ná rekách
y ná nogách/ á kopiennik iego zá nim.
A gdy vyźrzeli oblicze Jonáty/ iedni pádáli przed Jonáta/ á drugie ko-
14 piennik iego zábiiał idac zá nim. Y sstáłá sie tám pierwsza porażká/ ktora
poráził Jonátás z kopiennikiem swym / iákoby dwádźieśćiá mezow ná
15 puł łanku / ktora mogł ná dźień para wołow zoráć. Y sstał sie dźiw w
woysku/ y ná polách: ále y wszystek lud woyská onego/ ktore było wyie-
cháło ná picowánie/ zdumáło sie/ y záburzyło sie woysko/ á sstáło sie to iá-
16 ko ieden dźiw od Bogá. Y vyźrzeli stroże Saulowi / ktorzy byli w Gá-
báá Beniáminowym / á ono ich bárzo wiele pobitych leży / á lud y tám y
sám sie rozbiega.
17 Y rzekł Saul do ludu ktory przy nim był: Szukaycie á dowiedzcie sie
iesli kto z nászych odszedł. A gdy sie dowiádowáli / náleziono / że niebył
18 Jonátá z kopiennikiem swym. Y rzekł Saul do Achiámá: Przystep do
Archy Páńskiey. Bo ná ten czás byłá tám Archá Páńska z synmi Jzráel-
19 skiemi. A gdy mowił Saul do kápłaná: sstał sie wielki rozruch á trwo-
gá w woysku Filistyńskim: y z nienaczká/ y dáley tym wiecey rosłá y roz-
głaszáłá sie. Tedy rzekł Saul do kápłaná: Wśćiagni reki twoiey. Y v-
20 czynił Saul okrzyk/ y wszystek lud ktory był przy nim/ y przyszli áż ná bo-
iowisko: á oto miecz káżdego obroćił sie ná swego bliźniego/ y sstáłá sie
21 porażká bárzo wielka. Ale y żydźi ktorzy byli z Filistyny wczorá y ták trze-
ći dźień/ ktorzy byli z nimi przyćiagneli/ odstapili ich/ y przystáli zás do lu-
22 du Jzráelskiego/ y do tych ktorzy byli z Saulem y z Jonáta. Wszyscy ta-
kież Jzráelczycy/ ktorzy sie byli pokryli w gorze Effráim/ vsłyszawszy że v-
ćiekli Filistynowie/ zjednoczyli sie z swemi w potykániu. Y było z Sau-
23 lem/ iákoby dźieśiec tyśiecy mezow. Y wyswobodźił Pan Bog Jzráelá te-
24 go dniá. A bitwá rośćiagnełá sie áż do Bethawen. A mezowie Jzráel-
scy ziednoczyli sie w on dźień.
Poprzysiagł tedy Saul lud/ mowiac: Przeklety maż ktory bedźie iadł
chleb przed wieczorem/ áżbym sie pomśćił nád nieprzyaćielmi moimi Y nie
25 iadł wszystek lud chlebá: tedy wszystko pospolstwo ziemie/ obroćiło sie

 ná lás/

ná lás / w ktorym ná polu był miod. Y wßedł lud do láſá/ y vźrzał miod 26
płynący/á żaden nie ściągnął ręki do vſt ſwoich/bo ſie bał lud przyſięgi.
Ale Ionátás nie ſłyßał tego / gdy oćiec záwiezował lud przyſięgą: y 27
wyćiągnąwßy koniec rozgi/ ktorą miał w ręce/ omoczył w plaſtrze mio-
du/ y przywiodł rękę do vſt / y oświećiły ſie oczy iego. Tedy mu powie- 28
dział ieden z ludu / temi słowy. Záwiązał przyſięgą oćiec twoy wßyſtek
lud mowiąc: Przeklęty mąż ktoryby iadł dziśiá chleb/bo iuż był lud vſtał.
Odpowiedział mu Ionátás: Záſmućił oćiec moy ziemię. Sámiśćie wi- 29
dzieli/ że obiáśnione ſą oczy moie/żem troßkę miodu tego ſkoßtował: iá-
ko wieceyby był pożywał lud z łupow nieprzyiaćieli ſwych ktorych do- 30
ſtał ? dáleko więtßa ſtáłáby ſie byłá porażká w Filiſtynách. Pobili te- 31
dy onego dniá Filiſtyny od Máchmás áż do Aiálon. Y zmordował ſie
lud bárzo/á obroćiwßy ſie do łupow/ pobrał owce/woły/ ćielce/ y pobili 32
ná ziemi: y iadł lud ze krwią. Doniosło ſie to krolá Saulá/że lud zgrze- 33
ßył przećiwko Pánu/iedząc ze krwią. Tedy on rzekł: zgrzeßyliśćie. Przy-
walćie terázże do mnie kámień wielki. Y rzekł Saul: Rozbieżćie ſie mie- 34
dzy lud poſpolity/ każćieß im / áby káżdy przywiodł do mnie wołu ſwe-
go/y báráná/pobiyćieß ie ná tym kámieniu/pożywayćieß/á nie grzeßyćie
przećiw Pánu iedząc ze krwią. Tákże przywiodł wßyſtek lud/káżdy wo-
łu w ręce ſwoiey áż do wieczorá/ y pobili ie tám.
Y zbudował Saul ołtarz pánu: á w ten czás napierwey począł budowáć 35
ołtarz Pánu. Y rzekł Saul: Vderzmy ná Filiſtyny w nocy / biymyż ie áż 36
do dniá/á nie zoſtáwiaymy z nich męża. Odpowiedział lud/wßyſtko coć
ſie zda być dobrze w oczách twoich/vczyń. A kápłan też rzekł: Przyſtąp-
my ſam do Bogá. Y poradził ſie Saul Páná/ mowiąc: Mamli gonić 37
Filiſtyny ? Ieſliże ie daß w ręce Izráelſkie ? Y nieodpowiedział mu nic
w on dzień. Y rzekł Saul: Każćie tu przyſtąpić wßyſtkim węgłom lu- 38
dzkim / á dowiedzćie ſie y obaczćie/ przez kogo ſie ſtał ten grzech dziśiá.
Żywie Pan zbáwićiel Izráelſki/ żeby też ſie ſtał przez ſyná mego Ionátę 39
krom żadney obmowy vmrzeć muśi. Ná co mu żaden ſie z ludu niezáſtá-
wił. Y rzekł do wßyſtkiego ludu Izráelſkiego: Odſtępćie wy ná ie- 40
dnę ſtronę/á ia z Ionátą ſynem moim będę ná drugiey. Odpowiedział lud
Saulowi/co ſie zda być dobrze w oczách twoich/to czyń. Y rzekł do Pá- 41
ná Bogá Izráelſkiego: Pánie Boże Izráelſki: Dayże znák/przeczżeś dziś
nie odpowiedział ſłudze twemu ? Ieſli ten grzech ieſt ná mnie / álbo ná
Ionáćie ſynu moim / day známię / álbo ieſli tá nieprawość ieſt ná ludu
twoim: Day świątość. Y nálezion ieſt Ionátás y Saul / á lud z tego
wyßedł. Y rzekł Saul: Rzuć los miedzy mną y miedzy ſynem moim Io- 42
nátą. Y nálezion ieſt winnym Ionátás. Tedy rzekł Saul do Ionáty: O- 43
znaymi mi coś vczynił ? Powiedział mu Ionátás/rzekąc: Koßtuiąc/ ſko-
ßtowałem troßkę miodu/ omoczywßy koniec rozgi / ktoram miał w ręce
moiey/ á więc przeto vmieram ?
Y rzekł Saul: To mi vczyń Pánie Boże/á to mi przyday/ że śmierćią 44
vmrzeß Ionáthá. Y rzekł lud do Saulá: á więc Ionátás ma vmrzeć/ 45
ktory ſpráwił á vczynił zbáwienie ták wielkie w Izráelu ? Toć ieſt nie-
ſłußna rzecz: Żyw ieſt Pan / że mu włos z głowy nie ſpádnie. Bo z po-
mocą Bożą to ſpráwował dziśiá. Wybáwił tedy lud Ionátę / że nie v-
márł. Wroćił ſie tedy Saul/ áni gonił Filiſtynow / á Filiſtynowie zá- 46
tym wroćili ſie ná mieyſcá ſwoie.
A Saul vpewniwßy kroleſtwo ſwoie nád Izráelem/walczył wßędy 47
w okoł ze wßyſtkiemi nieprzyiaćielmi ſwemi/ z krolem Moábſkim/ z ſyny

Ammon/

Ammon/y Edom/y z krolmi Sobá/y Filistyny: á gdźie sie kolwiek obro=
48 cił/ przemagał. Y zebrawszy woysko/poráźił Amálechá/y wyrwał Izrá=
elá z reki tych/ ktorzy go niszczyli.
49 A miał Saul syny/Jonáte/Jesui/y Melchisuá: y dwie dźiewce/ pier=
50 worodney imie Merob/ á młodszey Michol. A imie żony Saulowey/A=
chinoem corká Achimáásowá: á imie Hetmáná iego Abner/ ktory był sy=
51 nem Ner/brátá stryiecznego Saulowego. A Cis był oćiec Saulow. A 1. Par:8.v. 33.
52 Ner oćiec Abnerow/syn Abielow. A zá czásu Saulowego byłá záwżdy
wielka woyná przeciwko Filistynom. Bo ktoregokolwiek meżá mocne=
go vyrzał Saul/y sposobnego ku bitwie/przyłaczył go do śiebie.

Kápit: 15.

¶ Sámuel z rosłazánia Bożego/Saulowi Amálechity roskazał wygubić. Ale on to przestapiwszy/ y krolá Agág/ y co lepsze plony záchował: prze co Samuel go karze/przekłádáiac posłuszeństwo nád ofiáry. Potym sam Sámuel zábił Agág/á Saulá od Páná porzuconego żáłuie.

1 Y Rzekł Sámuel do Saulá: mnie posłał Pan/
bym cie pomázał ná krolestwo nád ludem iego Izráelskim: á
2 ták teraz słuchay głosu Páńskiego. Toć mowi Pan zastepow.
Obliczyłem wszystkie rzeczy ktorekolwiek vczynił Amálek Izráelowi/ iá=
3 ko sie mu zástáwił ná drodze kiedy wychodźił z Egyptu. A przeto iuż te= Exo: 17. v. 8.
raz idź á wybiy Amálechá/y zburz co iedno iego iest. Nie przepuszczay mu Páńskie ro=
áni pożąday czego z rzeczy iego: ále wybiy od meżá áż do niewiásty/y do skazánie Sa=
4 máłego y v pierśiách ssacego/ wołu/ owce/ wielbłádá/ y osłá. Przykazał ulowi/ áby
tedy Saul ludu/y náliczył ich iáko báránkow: po dwákroć sto tysiac pie= Amálechi do
5 szych/y dźieśieć tysiecy meżow Judá. A gdy przyciagnał Saul áż do miá= szczedu wy=
6 stá Amálek/zásádźił załogi przy strumieniu. Y rzekł Saul Cyneowi: Idź= bił.
cie/odeydźcie/á odłaczćie sie od Amáleká: bym cie z nim pospołu niezágár=
nał. Boś ty vczynił miłośierdźie ze wszystkimi syny Izráelskimi/ gdy wy=
chodźili z Egyptu. Tedy odszedł Cyneus z pośrzodku Amálechá. Y po=
7 ráźił Saul Amálechá/od Hewilá áż dochodzac Sur/ ktore leży przećiw
8 Egyptowi. Y poimał żywo Agágá krolá Amálechitskiego: á lud inny
9 wszystek pozábijał mieczem. Y przepuśćił Saul y iego lud krolowi Agá= Saul prze=
gowi/ y co lepszym trzodam y stádam owiec/y bydłá/sztatam/y báránom/ stapił przy=
y wszystkim rzeczam ktore były piekne / áni ich chćieli wygubić. A cokol= kazánie páń=
wiek było podłego y wzgárdzonego/to pokáźili. skie.
10 Y stáło sie słowo Páńskie do Sámuelá/mowiac: Lito mi tego/ żem
11 Saulá ná krolestwo wysádźił: bo mie opuśćił/ á roskazánia moie skut=
kiem niewypełnił. Záffrásował sie tedy Sámuel/y wołał do Páná przez
12 cáła noc. A gdy w nocy wstał Sámuel/ áby ráno szedł do Saulá/ po=
wiedźiano Sámuelowi/ że Saul przyszedł ná (gore) Kármeli/á że so=
bie wyniosł á wystáwił Frámboge/ ná znák zwyćiestwá / á wroćiwszy
sie/ żeby szedł y ziáchał do Gálgálá. Przyszedł tedy Sámuel do Saulá/
á on ofiáruie zapálna ofiáre Pánu z pierwoćin korzyśći/ktore był przygnał
13 z Amálek. A gdy przyszedł Sámuel do Saulá/rzekł do nieg Saul: Bło=
gosłáwionyś ty Pánu/ wypełnilemći słowo Páńskie. Odpowiedźiał
14 Sámuel: A coż to zá wrzask stad y trzod/ ktory brzmi w vszach moich/
15 ktory ia słysze? Y rzekł Saul: Przypedźili to od Amálechytow: Bo lud
przepuśćił co lepszym owcam y bydłu/áby były ofiárowáne Pánu Bogu
twemu/ ostátek esmy pobili.

Tedy rzekł

Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Dozwol mi / żeć powiem to co mi 16
Pan mowił tey nocy. Rzekł do niego: Mow. Y rzekł Sámuel: A zaż
Sup: 13. ✠ 1. nie ná ten czás / gdyś máluczkim był w oczách twoich/ sſtałeś ſie głową 17
w pokoleniách Izráelſkich? Y pomázał cię Pan ná kroleſtwo nád Izráe-
lem/ y poſłał cię ná drogę/ mowiąc: Idź á wybiy te grzeßniki Amálechy- 18
ty/ á będzieß walczył ná nie/ áż ie co do ßczędu wytráciß. Czemużeś te- 19
dy nie ſłuchał roſkazánia Páńſkiego: áleś ſie obrocił do korzyści/ y vczy-
niłeś źle przed oczymá Páńſkiemi?

Y rzekł Saul do Sámuelá: Y owßem vſłuchałem roſkazánia Páń- 20
ſkiego/ y chodziłem drogą ktorą mię poſłał Pan/ y przywiodłem Agág kro-
lá Amálechow/ y wybiłem Amálechyty. A lud wybrał z łupu / owce/ y 21
woły/ pierwociny onych ktore pobite ſą/ áby ofiárował Pánu Bogu ſwe-
¶ Lepße po- mu w Gálgálá. Odpowiedział Sámuel: A zaż Pan chce zapálnych/ ál- 22
ſłußeńſtwo bo innych ofiar / á nierácżey áby ſłuchano głoſu iego? Boć lepße ieſt po-
niż ofiáry. Eccl: 4. ✠ 17. ſłußeńſtwo niżli ofiáry: á lepßa ieſt vſłucháć / niżli ofiárowáć tłuſtości
Osee 6. ✠ 6. báránow. Abowiem iáko grzech czárnokſieżki / ieſt przeciwić ſie: á iáko 23
Math: 9. ✠ 13 złość báłwochwálſtwá/ niechcieć przyzwáláć. Przetoż tedy/ żeś porzucił
& 12. ✠ 1. roſkazánie Páńſkie/ porzucił cię też Pan/ ábyś niebył krolem.

Y rzekł Saul do Sámuelá: Zgrzeßyłem / żem przeſtąpił przykazánie 24
Páńſkie/ y słowá twoie/ boiąc ſie ludu y ſłucháiąc głoſu ich. Ale teraz pro- 25
ßę / nieśże grzech moy á wroć ſie zemną / żebym modłę Pánu vczynił. Y
rzekł Sámuel do Saulá: Nie wrocę ſie z tobą/ boś porzucił mowę Páń 26
ſką / y ciebie też Pan porzucił/ ábyś niebył krolem nád Izráelem. Y obro- 27
cił ſie Sámuel chcąc iść precż/ ále Saul vchwycił go zá wierzch płáßczá
Inf: 28. ✠ 17. y rozdárł ſie. Tedy rzekł do niego Sámuel: Oderwał Pan dziś od cie- 28
bie kroleſtwo Izráelſkie/ y dał ie bliźniemu twemu/ lepßemu niżliś ty. Bo
zwycięzcá w ludu Izráelſkim nieodpuści/ y litowáć ſie nie będzie/ ábo- 29
wiem nie ieſt człowiekiem áby miał litowáć. A Saul záś rzekł: Zgrze- 30
ßyłem/ ále wżdam teraz czći mię przed ſtárßymi ludu moiego/ y przed lu-
dem Izráelſkim/ á wroc ſie zemną/ ábym dał cześć á chwałę Pánu Bogu
twoiemu. Wrociwßy ſie tedy Sámuel/ ßedł zá Saulem: y vczynił 31
modłę Saul Pánu. Y rzekł Sámuel: Przywiedźcie do mnie Agág kro- 32
Sámuel zá- lá Amálech. Y przywiedziono przedeń Agág/ okrutnie tłuſty á trzęſący ſie.
bit Agág Y rzekł Agág: Tákli to rozłącza gorzka śmierć? Y rzekł Sámuel: Jáko 33
krolá. miecz twoy poczynił niewiáſty/ áby były bez dzieci: ták bez dziatek będzie
między niewiáſtámi mátká twoiá. Y zrąbał go w kęſy Sámuel przed pá-
nem w Gálgálá. Y odßedł Sámuel do Rámáthá/ á Saul wrocił ſie do 34
domu ſwego do Gábáá. Y niewidział więcey Saul Sámuelá do ſwey 35
śmierci: wßákże iednák płákał Sámuel Saulá/ że Pánu tego było żal/
iż był poſtáwił krolem Saulá nád Izráelem.

Kápit: 16.

¶ Wzgárdziwßy Pan Sáulá / Dawidá ná kroleſtwo Sámuel pomázał. Dawid gráiąc ná hárfie przed Saulem / nieco mu pomocy przynoſił / ná trapienie ktore cierpiał od złego duchá.

TRzekł Pan do Sámuelá: y długoż będzieß płá- 1
kał Saulá/ ponieważem go ia porzucił/ áby nie krolował nád
Izráelem? Nápełń rog twoy oleiem / á chodź/ że cię poßlę do
Inf: 17. ✠ 12. Iſai Bethleemczyká/ bom ſobie opátrzył krolá z ſynow iego. Y rzekł Sá- 2
muel: Jákoż mam idź? Bo dowieli ſie Saul/ zábiie mię. Y rzekł Pan:

Wziąwßy



Wźiąwßy ćielcá z ſtádá w rękę twą/rzecżeß: Przyßedłem ofiárowáć Pá-
3 nu. A przyzwieß Iſai ku ofiárze/á ia tobie oznaymię co będźieß miał dźiá-
4 łáć/y pomáżeß ná kroleſtwo ktoregokolwiek vkáżę. Vcżynił tedy Sá-
muel iáko mu Pan roſkazał. A przyßedł do Bethleem/ á dźiwili ſie temu
ſtárßy onego miáſtá/y zábieżawßy mu/rzekli do niego: Spokoyneli ieſt
5 przyßćie twoie? Odpowiedźiał: Spokoyne: Przyßedłem offiáry cży-
nić Pánu/poświęcaycie ſie/á podźcie zemną/że będę ofiárowáł. Poświe-
ćił tedy Iſai/y ſyny iego/y przyzwał ich ku offiárze.
6 A gdy weßli/ vyźrzał Eliábá/y rzekł: Ieſliże ieſt przed Pánem pomá-
7 zániec iego? Tedy rzekł Pan do Sámuelá: Nie pátrz ná twarz iego/
áni ná wyſokość wzroſtu iego: Bom go odrzućił. Abowiem nie ſądzę
ia według poyźrzenia człowiecżego. Bo człowiek to tylko widźi co ze Pſal: 7. ℣ 10.
8 wnątrz otworzyſtego ieſt/ále Pan pátrzy ná ſerce. Przyzwał potym Iſai
Aminádábá/y przywiodł go do Sámuelá. Ktory rzekł: A tego Pan nie
9 wybrał. Przywiodł tedy Iſai Sámmáá: o ktorym rzekł Sámuel: Ani
10 tego Pan obrał. Przywiodł tedy Iſai śiedḿ ſynow ſwoich przed Sá-
11 muelá. A rzekł Sámuel do Iſai: Nie obrał Pan z tych żadnego. A ktemu
przydał/ wiec tu iuż wßyſcy ſynowie twoi? Odpowiedźiał Iſai: Ießcże
ieſt ieden niewielki/ á páśie owce. A rzekł Sámuel do Iſai: Poſli
poń/á przywiedź go tu: bo ſie pierwey nie poſádźimy/áż on przyidźie. Po-
12 ſłał poń/y przywiodł go. A był liſowáty/y cudnego weyźrzenia/á weſo-
łey twarzy. Tedy rzekł Pan: Wſtań/ á pomáż go: boć ten ieſt. A ták 2.Reg:7.℣ 8.
13 wźiął Sámuel rożek z oleiem/ y pomázał go w śrzod bráćiey iego A o- Pſal:17.℣ 44.
brocił ſie duch Páńſki od onego dniá ná Dawidá/y ná potym. A Sámu- & 88. ℣ 21.
el wſtawßy ßedł do Rámáthá. Act:7. ℣ 46. & 13. ℣ 22.
14 Duch też Páńſki odßedł od Saulá/ á gábał go duch niedobry od Pá- Przenágá-
15 ná. Tedy rzekli ſłużebnicy Saulowi do niegoż: Oto ćię treſtkce zły duch bánie Saulá
16 Boży. Niech roſkaże pan nąß krol/że ſłudzy twoi ktorzyć ſłużą/poßukáią odducha złeo
iákiego Hárffiſty: iż gdyby ćię porwał/ duch Páńſki zły/grałby ná hár-
ffie ręką ſwą/á zaćby lżey było.

A rzekł

Y rzekł Saul do sług swoich: Opátrzćież mie tedy iákim dobrym hár- 17
ffistá/á przywiedźcie go do mnie. Tedy odpowiedziawszy ieden służebnik 18
rzekł: Widziałem ia syná Isai Betleemczyká/ ktory dobrze gra ná árffie/
á iest ktemu mąż duży y waleczny/ y mądry w słowiech/ y piękny mąż: á
Pan iest z nim. Posłał tedy wnet Saul posły do Isai/mowiąc: Pośli mi 19
syná twego Dawidá/ktory ná polu pásie. Tedy wziąwszy Isai ośłá/ ná- 20
kładł nań chlebá/y łagwice winá/ ktemu y koźlątko iedno z stádá swego/
y posłał Saulowi przez Dawidá syná swego. Przyszedł tedy Dawid do 21
Saulá/y stánął przed nim: á on go bárzo iął miłowáć/y ostał sie v niego
kopiennikiem. Y posłał Saul do Isai/ mowiąc: Niech stawa Dawid 22

Dawid grá- iąc ná hárfie/ zły duch od Saulá od stępuie.

przed oblicznośćią moią. Abowiem nálazł łáskę w oczách moich. A ták
kiedykolwiek duch Páński zły iął porywáć krolá Saulá/ Dawid wziąw- 23
szy hárffę/ grał ná niey ręką swą: y polepszáło sie Saulowi/ y lżey mu
bywáło. Abowiem odchadzał od niego duch zły.

Kápit: 17.

¶ Filistynowie sie zebráli ná lud Izráelski z Goliaszem/ ktorego Dawid
z proce zábił/ y vćiąwszy głowę przyniosł Saulowi.

ZEbrawszy tedy Filistynowie woyská swoie ná 1
walkę/ zeszli sie do Sochot Jude. Y położyli sie miedzy miá-
stem Sochot y Azechá ná gránicách Dámnim. A Saul lepák 2
y synowie Izráelscy/zebrawszy sie przyszli do padołu Terebintu/y zszyko-
wáli woysko ku potkániu z Filistyny. A Filistynowie stali ná gorze z tey 3
strony/á lud Izráelski stał ná drugiey stronie gory: ták iż doł był miedzy
nimi. Y wystąpił mąż z woyská Filistyńskiego nieuczćiwego łożá/ ná i- 4
mię Goliasz z Geth/wysokośći ná sześć łokći/y ná dłoń/á przyłbicá spiżá- 5

¶ Wielkość Goliaszowá.

na ná głowie iego/ á ná nim páncerz bláchámi mośiądzowemi obłożony.
A ważył páncerz iego pięć tysięcy syklow miedźi: y pleszki też ná nogách 6
miedziáne: á tarcz miedziána zákrywáłá rámię iego. A drzewo v włocz- 7
niey iego (miąższe) iáko nawoy tkaczki. A sam grot włoczniey iego/wa-
żył sześć set syklow żelázá: á przed nim szedł kopiennik iego.

Goliasz wy- zywa ku po- tykániu.

A stánąwszy wołał ná woysko Izráelskie/mowiąc: Czemuśćie wyszli 8
gotowi ku bitwie? Zażem ia nie Filistyńczyk/ á wy słudzy Saulowi?
Obierzćie z siebie mężá/niech sie zemną sam á sam potyka: będzieli sie mogł 9
zemną potykáć/á przemoc mię/będziem wászy niewolnicy: á ieslibym go
ia przemogł y zábił/wy będziecie niewolniki nászymi/y będziecie nam słu-
żyć. Y mawiał on Filisteus. Jam dźiśiá przygánił woyskom Izráelskim 10
Wystawćie mi mężá/ktoryby sie zemną sam á sam potykał. Słysząc Sa-
ul y wszyscy IZRAelitowie tákowe słowá Filisteuszowe/ zdumieli sie 11
y polękáli bárzo.

Sup: 16. v. 1.

A Dawid był synem mężá Effráteyskiego: o ktorym wyższey powie- 12
dziano/z Bethleem Judá/ktoremu imię było Isai/ten miał ośm synow/ á
był mąż zá Saulá stáry/ y stárożytny miedzy innymi mężmi. Y wyprá-
wił był trzech synow stárszych z Saulem ná woynę: á imioná trzech sy- 13
now iego/wypráwionych ná woynę/były: Eliáb pierworodny/wtory A-
minádáb/ á trzeci Sámmá: á Dawid był namnieyszy. Gdy tedy trzey 14
stárszy szli zá Saulem/ odszedł Dawid/ y wroćił sie od Saulá/ áby pást 15
trzodę oycá swoiego w Bethleem.

Wychadzał tedy on Filistyńczyk ráno y w wieczor/ wyzywáiąc ku bi- 16
twie/ y stawał ták przez czterdźieśći dni. Y rzekł Isai do Dawidá syná 17
swego/

18 swego/weźmi bráciey swoiey miáre Effi mąki álbo prażmá / y to dziesie-
cioro chlebá/biegayże do obozu do bráciey swey/á dziesiec máłdrzykow/
te doniesieß Rotmistrzowi: á brácią swą náwiedziß/ á dowieß sie iáko
19 sie im wodzi: á w ktorey rocie są/dowiedz sie. A Saul y synowie iego/ y
wßyscy synowie Izráelscy leżąc w padole Therebintu/ boiowáli ná Fi-
20 listyny. Tákże wstał Dawid ráno/y poruczył trzodę swą strożowi: á zá-
brawßy one rzeczy/ßedł iáko mu był Isai roskazał. Y przyßedł ná mieysce
Mágálá do woyská/ktore wyßedßy ku bitwie/ okrzyk vczyniło w onym
21 potykániu. Abowiem zßykował był lud Izráel/tákież Filistynowie z dru-
giey strony byli gotowi.

Isai posłał Dawidá do woyská/ áby brácią náwiedził.

22 Zostáwiwßy tedy Dawid one rzeczy ktore był przyniosł / y brzemioná
w poruczeństwie strożá/bieżał ná mieysce gdzie bitwę stoczyć mieli/y py-
tał sie o bráciey swey/ iesli sie im dobrze ná wßem powodziło. A gdy on
23 ießcze domáwiał/ vkazał sie on mąż z nieucżciwego łożá / imieniem Go-
liáß Filistyńczyk z Geth/wychodząc z obozu Filistyńskiego/á gdy też sło-
24 wá co y pierwey mowił / vsłyßał to Dawid. A wßyscy Izráelitowie/
gdy onego mężá vyzrzeli / vciekli przed nim/ boiąc sie go bárzo. Y mowił
25 ieden z drugim z ludu Izráelskiego. Y widziałeś mężá tego/ ktory wycho-
dził: ábowiem ná to wystąpił áby sromocił lud Izráelski? Pewnie mę-
żá tego ktoryby go zábił/ vbogáci krol máietnośćiámi wielkimi / y corkę
swą da mu zá żonę/y dom oycá iego vczyni wolnym od podatkow w Iz-
26 ráelu. Y rzekł Dawid do mężow ktorzy z nim stali / mowiąc: Co bę-
dzie dano mężowi / ktoryby poráził tego Filistyńczyká / á odiąłby hańbę
od Izráelá? Coż wżdy to zá Filistyńczyk nieobrzezániec / że przygánia
27 woysku Bogá żywiącego? A mowił do niego lud też słowá po wtore/
28 rzekąc: To będzie dano mężowi ktoryby go zábił. Co gdy vsłyßał Heliáb
brát iego stárßy/że sie ták vmawiał z inemi/ rozgniewał sie ná Dawidá/
y rzekł: Pocoś tu przyßedł / á czemuś opuścił one trochę owiec ná puß-
czey? Známći ia dumkę twoię/ á złość sercá twego: Bo żebyś iedno bi-
29 twę widział/ tuś przyßedł. Y rzekł Dawid: Cożem vczynił? coż záż nie
30 słowo to tylko iest? A odchyliwßy sie troche od niego/ku inemu powto-
rzył też słowá. Y odpowiedział mu lud też słowá co y pierwey.
31 Y rozniosly sie słowá ktore mowił Dawid/ y powiedziáne przed Sa-
32 ulem. A gdy był do Saulá przywiedzion / mowił Dawid do Saulá:
Niech sie nie lęka niczyie serce przeto: Ja służebnik twoy poydę / y będę
33 walczył ná tego Filistyńczyká. Y rzekł Saul do Dawidá: Nie możeß ty
zdołáć temu Filistyńczykowi/áni nań wálczyć: boś ty dziecię/ á toć mąż
34 bitny z młodzieństwá swego. Y rzekł Dawid do Saulá: Pasał ia sługá
twoy trzodę oycá swego/ y przychadzał lew álbo niedźwiedź/ y brał bá-
35 ráná z pośrzodku trzody/ia goniłem ie wiec/y zábiiał/ y wydźierał z páß-
czeki ich: á iesli oni porywáli sie ná mie/vchwyciłem ie wiec zá podgárłek
36 ich/y dusił/y zábijałem ie. Bo ia sługá twoy/ zábiłem lwá y niedźwie-
dzia: á ták będzieć y ten Filisteus nieobrzezániec/iáko ieden z nich. Teraz
poydę y zdeymę tákową hańbę z ludu. Bo coż wżdy to zá Filistyńczyk
nieobrzezániec? ktory sie ważył złorzeczyć woysku Bogá żywiącego?
37 Y rzekł Dawid: Pan ktory mie wydárł z mocy lwiey / y z ręki niedź-
wiedzey / ten mie wybáwi z ręki tego Filistyńczyká. Rzekł też Saul do
38 Dawidá: Jdź/ á Pan Bog z tobą niechay będzie. Tedy oblokł Saul
Dawidá w odzienie swoie: y włożył przyłbicę spiżáną ná głowę iego/
39 y wdział nań páncerz. Przypásawßy tedy Dawid miecz iego ná odzie-
nie swoie/iął kosztowáć iesliby zbroyno mogł chodzić: bo tego w zwyczá-
iu niemiał.

Dawid Saulowi obiecuie Goliaßá zábić.

Eccl:47: ✠ 3.

niemiał. Y rzekł Dawid do Saulá: Niemoge ia ták chodźić/bom śie te-
mu nie przyuczył/ zwlókł ie tedy z śiebie á wźiął swoy kiy/ ktory záwżdy 40
miał w ręku: y obrał sobie pięć kámieni gládźiuchnych z potoku/y włożył
ie sobie w torbę pásterską ktorą miał przy sobie/á procę miał w ręku: y wy-
stąpił przećiwko Filistynowi.



Kroczył tedy Goliasz stąpáiąc y przybliżáiąc śie ku Dawidowi/ á ko- 41
piennik iego przed nim. A gdy ná Dawidá weyźrzał Filistyńczyk 42
wzgárdźił im. A był Dawid młodźieniec lisowáty y pięknego weyźrze-
nia. Y rzekł Filistyńczyk do Dawidá: Zaćiem ia pies/że na mię idźiesz z ki- 43
iem? Y przeklinał Dawidá Filistyńczyk przez bogi swe. Y rzekł do Da- 44
widá: chodź do mnie/rozdam ćiáło twoie ptakom powietrznym/y bestyi-
am źiemskim. Tedy rzekł Dawid do Filistyńczyká: Ty ná mię idźiesz 45
z mieczem/z włocznią/y z tarczą: á ia idę do ćiebie w imię Páná zastępow/
Bogá huffow Izráelskich/ ktorymeś dźiś vrągał/ á da ćię Pan w ręce 46
moie/ á porażę ćię/ y odetnę głowę twoię od ćiebie: y dam trupy woysk
Filistyńskich dźiśiá ptakom niebieskim y bestyam źiemskim: áby wiedźiá-
łá wszystká źiemiá/ że iest Pan Bog w Izráelu/ y poznałby ten wszystek 47
kośćioł/że nie mieczem/ áni włocznią zbáwia Pan: boć iego iest woyná/
á wyda was w ręce násze.

Dawid Goliaszá z proce poráźił y szyię vćiął. Eccl: 47.v. 5. 1 Mac: 4.v. 30.

Gdy tedy powstał Filisteusz/ idąc przystępował bliżey ku Dawido- 48
wi: Pokwápił śie Dawid/ y bieżał co rychley ku potykániu przećiwko
Filistyńczykowi. A śięgnąwszy ręką do torby swey/ wźiął ieden kámień/ 49
y włożywszy gi w procę/y záwiodszy śie nią/ vgodźił y vderzył Goliaszá
w czoło: ták iż kámień w czele iego vwiązł/ y padł ná oblicze swoie ná
źiemię. Y przemogł Dawid przećiw Filistynowi w procy y w kámieniu: 50
y poráźiwszy/ zábił go. A iż Dawid w ręku mieczá niemiał/skoczył y stá- 51
nął ná Filistynie: á wźiąwszy iego miecz/wyiął gi z poszew/zábił go/y v-
ćiął głowę iego. Co vyrzawszy Filistyni/że zdechł namocnieyszy z nich/
vćiekli precz. Tedy ruszywszy śie meżowie Izráelscy y Iudscy/ okrzyk v- 52
czynili/y gonili Filistyny áż przypádli do padołu/ y do bran miástá Akká-
ron: y pá-

ron: y pádli ránieni Filistynowie ná drodze Száráim áż do Geth/ y áż
53 do Akáron. A wroćiwszy śie synowie Izráelscy od pogoniey Filistynow/
54 rzucili śie ná oboz ich. A Dawid lepák wziąwszy głowę Filistynowę/
przyniosł ią do Jeruzálem: á oręże iego włożył do namiotu swego.
55 A ná on czás gdy vyźrzał Saul Dawidá wychodzącego przećiwko Fi- ¶ Saul wywiáduie śie Dawidowego narodu.
listynowi / rzekł do Abnerá Hetmáná swego. Z ktorego rodu wyszedł ten
młodźieniec? Odpowiedźiał Abner/ żywie duszá twoiá krolu / żeć nie-
56 wiem? Rzekł krol: Spytay ty/czyby był syn tento młodźieniec? A gdy
57 śie wroćił Dawid/ zábiwszy Filisteuszá / wźiął go Abner / y przywiodł
przed Saulá/á on w ręku dźierżył głowę Filisteuszowę. Y rzekł do niego
58 Saul: Młodźiencze z ktoregoś rodu. Odpowiedźiał Dawid: Jestem ia
syn sługi twego Isai Bethleemczyká.

Kápit: 18.

¶ Dawid z Jonátą vczynił przymierze. Saul vsłyszawszy co o sobie/co o Dawidźie mawiano: zruszony duchem złym/stára śie zábić Dawidá. A Merob corkę swą ktorą iemu miał dáć/ dał inemu: á Dawidowi dał Michol młodszą.

1 Y Stáło śie gdy przestał mowić do Saulá/duszá
Jonátowá spoiłá śie z duszą Dawidową / y ták go Jonátás
2 miłował/iáko duszę swoię. Y wźiął go k sobie Saul onego dniá
3 niedopuśćił mu wroćić śie do domu oycá swego. Y vczynili Dawid z Jo- Jonátás vczynił przymierze z Dawidem.
nátą miedzy sobą przymierze: bo go miłował iáko duszę swoię. Y zwlokł
4 z śiebie Jonátás száte w ktorey był/y dárował ią Dawidowi/y ine odźie-
5 nie swoie áż do miecza y łuku swego/y pásá rycerskiego. Y wychadzał też
Dawid ná wszystkie rzeczy/gdźie gi kolwiek posyłał Saul/ y rostropnie
śie wszędy spráwował: y przełożył gi Saul nád mężmi woiennymi: á
miał łáskę v wszech ludźi/á nawięcey v służebnikow Saulowych.
6 Ale gdy śie wrácał Dawid zábiwszy Filistyńczyká/á niosł głowę iego
do Jeruzálem/wyszły niewiásty ze wszystkich miast Izráelskich/ śpiewá-
iąc á tańce wiodąc/przećiwko krolowi Saulowi/bijąc w bębny wesele/
7 y gráiąc ná piszczałkách. Y opiewáły niewiásty gráiąc y mowiąc: Po-
ráźił Saul tyśiąc / á Dawid dźieśięć tyśięcy. Y rozgniewał śie Saul
8 przezlisz/y niepodobáłá mu śie tá ich rzecz. Y rzekł: Dawidowi przyczytá-
ią dźieśięć tyśięcy/á mnie tylko tyśiąc: Czegoż mu niedostáie/ iedno tylko
9 krolestwá? Przetoż Saul krzywo pátrzał ná Dawidá/od onego dniá y
potym.
10 Po wtorym dniu/popadł duch Boży zły Saulá/y prorokował w po-
śrzodku domu swego: á Dawid grał rękomá swemi/ iáko ingi ná káżdy
11 dźień. Y miał Saul w ręku włocznią / y vderzył nią/ máiąc zá to że Da- ¶ Saul vderzył włocznią ná Dawidá.
widá miał przebić ku ścienie: y vstąpił mu Dawid z oczu iego powtore.
12 Y bał śie Saul Dawidá: przeto że Pan był z nim / á od niego odstąpił.
13 Odpráwił go tedy Saul od śiebie/y vczynił go Rotmistrzem nád tyśią-
cem mężow. Y wychadzał y wchadzał przed ludem. Ale Dawid we w-
14 szystkich drogách swoich rostropnie sobie poczynał/á Pan był przy nim.
15 Baczył tedy Saul/że Dawid był ná wszem rostropny/iął śie go strzedz.
16 A wszystek lud Izráelski y Judski/miłował Dawidá: bo on wchadzał y
17 wychadzał przed nimi. Y rzekł Saul do Dawidá: Oto corká moiá stár-
sza Merob/tęć dam zá żonę/tylko iedno bądź mężem mocnym/ á spráwuy
woyny Páńskie. Ale Saul ták sobie myślił / mowiąc: Niechay ręká ma
niepostoi ná nim/ále niech śie nań obáli ręká Filistyńska. Tedy odpowie-

dział Dawid Saulowi: Cożem ia zacż? álbo co zá żywot moy/álbo co 18
zá rod oycá moiego w Izráelu/bym miał zostáć zieciem krolewskim. Przy-
szedł potym czás gdy miáłá być daná Merob corká Saulowá Dawi- 19
dowi. Wydaná iest zá Hádryelá Moláthyczczyká. A Dawid rozmiło- 20
wał sie był Michol drugiey corki Saulowey. Powiedziano to Saulo-
wi/y podobáło mu sie. Tedy rzekł Saul: Dam ia zań/ áby mu byłá ku 21
zgorszeniu / á niechay nań bedzie reká Filistyńska. Y rzekł Saul do Da-
widá: We dwu rzeczách zieciem moim dzisiá bedzieß. Tedy roskazał 22
Saul służebnikom swoim/mowiąc: Mowcie Dawidowi ták iákobym
ia o tym niewiedział/mowiąc: Oto sie podobaß krolowi/ y wßyscy słu-
żebnicy iego miłuią cie. A ták teraz bądź zieciem krolewskim. Y mowili 23
sludzy Saulowi/te wßystkie słowa do Dawidá: Ná co im Dawid od-
powiedział: Coż máła sie wam rzecz zda być zieciem krolewskim? A ia-
ciem iest mąż vbogi y chudy. Spráwili tedy służebnicy Saulá krolá/ 24
mowiąc: Ták á ták nam mowił Dawid. Rzekł Saul zás służebnikom: 25
Mowcieß ták do Dawidá: Nie potrzebuiec krol wielkiego wiánowá-
nia / iedno tylko sto obrzeskow Filistyńskich / áby tylko sstáłá sie pomstá
ná nieprzyiacielech krolewskich. Ale Saul myslił go wydáć w rece Fili-
styńskie. A gdy zás powiedzieli Dawidowi/sludzy Saulowi one słowá 26
ktore mowił Saul / spodobáłá sie tá rzecz Dawidowi / áby był zieciem
krolewskim. Potym w kilká dni/ wstawßy Dawid/ odiechał do A- 27
cháron z onymi meżmi ktorzy w iego rocie byli. Y poráził Filistynow dwie
ście meżow y przyniosł ich obrzeski/y odliczył ie krolowi áby sie sstał zie-
ciem iego. Dał mu tedy Saul corke swoie Michol zá żone. Y widział to 28
Saul/y porozumiał że Pan Bog był z Dawidem: á Michol corká Sa-
ulowá miłowáłá go. Saul lepák tym wiecey iał sie bać Dawidá. Y 29
sstał sie Saul nieprzyiacielem Dawidowi przez wßystkie dni. Y wyßli 30
Kśiążetá Filistyńscy: á od początku wyßcia ich / opátrzniey sie spráwo-
wał Dawid / niźli wßyscy służebnicy Saulowi / y sstáło sie imie iego
záwołáne á sławne bárzo.

Saul roskazał służebnikom áby Dawidá námawiáli / żeby poiął Michol corke iego.

Saul dał Michol corke swoie Dawidowi zá żone.



Kápit:

Kápit: 19.

¶ Saul gdy Dawidá iáwnie zábić chćiał/ Ionátás rozwiodł mu to y vbłagał/ále gdy záś przed nim grał/ powtore go przebić chćiał/ potym vćiekł do Sámuelá támże prorokowáli.

1 MOwił potym Saul do Ionáty syná swego/y do Saul roská-
wszystkich sług swoich / áby zábili Dawidá. Ale Ionátás syn zuie Dawi-
2 Saulow/ miłował Dawidá bárzo. Y oznaymił to Ionátás dá zábić.
Dawidowi/mowiąc: Myśli cię zábić Saul oćiec moy: dla tego proszę
cię pilnie/ zchroń sie ráno/ y będźiesz kędy potáiemnie/ á skryiesz sie. A iać
3 wyszedszy / stánę wedle oycá swego ná polu gdziekolwiek będźie: y będę
mowił z oycem moim o cię/ á cokolwiek pobaczę/ damći znáć.
4 Mowił tedy Ionátás o Dawidźie dobrze rzeczy do Saulá oycá swo- Ionátás Da-
iego. Y rzekł do niego: Nie grzesz krolu przećiwko słudze twemu Dawi- widá obmá-
dowi / boć nic przećiw tobie nie przewinił / á spráwy iego są tobie bárzo wia przed
5 dobrze: bo położył żywot swoy w ręce twey/ y poráźił Filistyná/ á vczy- Sáulem/ y
nił Pan Bog wielkie wybáwienie wszystkiemu Izráelowi/ widźiałeś to spráwy iego
y byłeś temu rad. Czemuż tedy grzeszysz przećiwko krwi niewinney / że záleca.
6 chcesz zábić Dawidá/ktory nic niewinien. Co gdy vsłyszał Saul/ vkro-
cony słowy Ionatowemi/przyśiągł/Żywie Pan że niebędźie zábit.
7 Przyzwał tedy Ionátás Dawidá / y oznaymił mu te wszystkie słowá.
Y wwiodł Ionátás Dawidá do Saulá/y był przed nim/iáko wczorá y
8 dźiś trzeći dźień. Potym ruszono woynę/ tedy wyszedł Dawid/y walczył
przećiwko Filistynom / y poráźił ie porażką wielką: y vćiekli przed nim.
9 Y ostał sie záś duch Páński zły ná Saulá/á śiedźiał w domu swoim/trzy-
10 máiąc włocznią: á Dawid grał ręką swoią. Zmierzył tedy Saul ná Da- Saul vde-
widá włocznią/chcąc gi przebić ku ściénie/ ále Dawid vchylił sie Sau- rzył włocz-
lowi/ á włocznia bez vrázu vtknęłá w ściénie: á Dawid vszedł/y zácho- nią ná Da-
11 wan iest oney nocy. Posłał tedy Saul sługi swoie w nocy do domu Da- widá.
widowego/áby go strzegli/á ráno áby go zábili. Co gdy Dawidowi po-
wiedźiáłá Michol żoná iego/ mowiąc: Iesli sie tey nocy kędy nie schro- Michol Da-
12 nisz/iutro vmrzesz. Y spuśćiłá go oknem: á on vszedł y vćiekł/y záchowan widá oknem
13 iest. Wźięłá potym Michol obraz ieden / y położyłá gi ná łożu / y skorkę spuśćiłá.
kozią kosmátą włożyłá ná głowę iego / y przykryłá go odźieniem. Posłał
14 tedy Saul oprawce ktorzyby poimáli Dawidá: y odpowiedźiano im że
15 choruie: Záś Saul posłał posły áby oglądáli Dawidá/mowiąc: Weź-
mićie á przynieśćie mi go ná łożu/áby był zábit.
16 A gdy przyszli posłowie / náleziony iest obraz ná łożu/ y skorká kozia ná
17 głowie iego. Tedy rzekł Saul do Michol: Czemużeś mię ták okłámá-
łá/á wypuśćiłáś nieprzyiaćielá mego áby vćiekł? Odpowiedźiáłá Mi-
chol Saulowi. Bo mi on mowił/mowiąc: Wypuść mię/niezechcesz li zá-
18 biię cię. A Dawid vćiekszy/ záchowan iest / y przyszedł do Sámuelá do
Rámáthá / y oznaymił mu wszystkie rzeczy/ ktore mu wyrządzał Saul:
19 szli potym Dawid y Sámuel/y mieszkáli w Naioth. Spráwiono potym
Saulá przez powiádáiące/że iest Dawid w Naioth w Rámátá. Tákże
20 posłał Saul oprawce/áby go poimáli: ktorzy gdy vyzrzeli huffik proro-
kow prorokuiących/á Sámuelá nád nimi stoiącego/zstał sie też duch Páń-
21 ski w nich/ y ieli też y sámi prorokowáć. Co gdy záś powiedźiano Sau-
lowi/posłał y drugie posły: ále y ći ieli prorokowáć. Posłał záś y trzećie
posły Saul: ále też y ći prorokowáli.

Tedy sie okrutnie rozgniewawszy Saul/ruszył sie y sam do Rámáthá/ 22
y przyszedł áż do studniey wielkiey/ ktora iest w Sochot/ tám pytáiąc
rzekł: Ná ktorym mieyscu są Sámuel y Dawid? A powiedziano mu:
Oto są w Naioth w Rámáthá. A szedł do Náiot do Rámáthá. A zstą- 23
pił tákież weń duch Páński/y szedł wchadzáiąc y prorokował áż przyszedł
do Naioth do Rámáthá. A zwlokł sie też y sam z szat swoich/ y proroko- 24
wał z drugiemi przed Sámuelem/y śpiewał náguczki przez cáły on dzień
Sup:10. ✗ 6. y noc. Stądże vrosło przysłowie: Więc y Saul między proroki?

Kápit: 20.

¶ Jonátás powtorzywszy przymierze z Dawidem/vsiłuie v oycá przeiednáć gniew Dawidowi/lecz prożno: przedsię go iednák z ręku iego znákiem trzech strzał wyswiebodził.

Ciekł tedy Dawid z Naiot/ktore iest w Rámá- 1
thá/ y przyszedszy mowił przed Jonáthą: Cożem vczynił? ktora
iest nieprawość moiá? A ktory grzech moy przeciw oycu twe^v:
że szuka duszę moiey? On rzekł do niego: Boże vchoway/nie vmrzesz: boć 2
nie vczyni ociec moy/ nic ták wielkiego álbo máłegő/ áż mi pierwey oznay-
mi: Więcby tey tylko rzeczy táił ociec moy przedemną/ nikakić ták niebę-
dzie. A przysiągł zás Dawidowi: ále Dawid rzekł do niego: Wie záiste 3
ociec twoy żem nálazł łáskę przed twoimi oczymá/ tedy rzecze: Niech o
tym Jonátás niewie/by sie lepák nie záfrásował. A owszem/żywie Pan y
żywie duszá twoiá/ że iednym thylko (iż ták mam rzec) stopniem/ ia á
śmierc dzielim sie od siebie.

Tedy rzekł Jonátás do Dawidá: O cokolwiekby mi rzekłá duszá twa 4
to wszystko vczynię. Rzekł Dawid do Jonáty: Otoć iutro będzie świę- 5
to nowego księżycá/ á ia iákom zwykł mam siedziec wedle królá zá sto-
łem: wypuśćże mię/że sie schronię kędy ná polu/áż do wieczorá dniá trze-
ciego. Jesliby poyżrzawszy ociec twoy pytał sie o mnie/ odpowiesz mu: 6
Prosił mię Dawid/áby szedł co rychley do Betleem miástá swegő/bo tám
będą ofiáry vroczyste wszem przyrodnym iego. Rzeczeli/ Dobrze: pokoy 7
będzie słudze twemu. Ale rozgniewalić sie/wiedz o tym żeć sie wypełniłá
złość iego. Przeto vczyń miłosierdzie z sługą twoim/boś sam to spráwił 8
ábym z tobą ia służebnik twoy w przymierze Páńskie wstąpił. Jeslić więc
iest we mnie ktora nieprawość/ty mię sam zábiy/á do oycá twegő niewodź
mię. A rzekł mu Jonátás: Nie bądź to we mnie: boć sie to sstáć niemo- 9
że/ żebymći tego znáć nie miał dáć/ dowiedziałlibym sie pewnie/ że sie
wypełniłá złość oycá megő przeciw tobie. Odpowiedział zás Dawid Jo- 10
náćie: Ktoż mi da znáć/ odpowiedziałliby ociec twoy o mnie co przy-
kregő? Rzekł Jonáthás do Dawidá: Chodź wynidźmy ná pole. A gdy
wyszli obá ná pole/ rzekł Jonátás do Dawidá. 12
¶ Jonátás Pánie Boże Izráelski: Jesli sie wywiem woley oycá moiego iutro ál-
sprzysiągł sie bo po iutrze/á byłoby co o Dawidzie dobrego/á nietudzieżbym posłał do
z Dawidem. ciebie/ á iżbymći nie oznaymił/ to niechay vczyni Bog Jonaćie y tego nie- 13
chay przysporzy. Ale gdzieby więc złość oycá mego przedsię trwáłá prze-
ciw tobie/odsłonię vcho twoie/y puszczę cię wolno ábyś szedł w pokoiu/
á był z tobą Pan/ iáko był y z oycem moim. A będzieli żyw/ vczynisz zemną 14
miłosierdzie Páńskie: á vmrzeli/nie oddalisz miłosierdzia twego od domu 15
mego áż ná wieki. Jeslić więc tego nie vczynię/ kiedy wykorzeni Pan
nieprzyiacioły Dawidowe wszystkie z ziemie/ niech zgłádzi Jonátę z do-
mu iego/

mu iego/y niechay go szuka Pan z rąk nieprzyiaciół Dawidowych. Vczy-
16 nił tedy Jonátás przymierze z domem Dawidowym: áby szukał Pan Da-
widá z ręki nieprzyiaciół iego.
17 Nád to iesscze Jonátás iął przysięgáć Dawidowi/ przeto że go miło-
18 wał: bo iáko duszę swą táko go miłował. Y rzekł do niego Jonátás: Ju-
troć świeto nowego księżycá / będzieć sie o tobie pytał oćiec moy: bo ná
19 twe mieysce gdźie śiádasz / będzie sie pytał áż do trzećiego dniá. A ták
poydźiesz z pośpiechem / y przyidźiesz ná mieysce gdźie sie masz táić w ro-
botny dźień/á będźiesz śiedźiał przy kámieniu ktory zową Ezel. Tedyć ia
20 ku niemu trzy strzały wystrzelę/ á ták strzelę iákoby ćwicząc sie do celu.
21 Poślę też y chłopię rzekszy mu: Idź przynieś mi strzały. Rzekęli pácho-
22 lećiu/oto strzały przed tobą są/ weźmi ie: Ty przydź do mnie/bo iuż masz
pokoy/á nic złego nimasz/żywie Pan. Co ieśli rzekę chłopcu: Oto strzały
23 zá tobą są: iuż idź w pokoiu/bo ćię Pan Bog wypuśćił. A o tym słowie
ktoreśmy społu mowili/niechay będzie Pan miedzy mną y tobą ná wieki.
24 Skrył sie tedy Dawid ná polu. Y przyszło świeto nowego Miesiącá/ Dawid schronił sie.
25 y siadł krol áby iadł chleb. A gdy vsiadł krol ná stolicy swey/iáko był o-
byczay/ktora byłá przy śćienie/wstał Jonátás/á siadł Abner podle krolá/
26 y zostáło prożne mieysce Dawidowo. A nic nie rzekł Saul w on dźień:
mysląc sobie / żeby mu sie podobno przydáło ná on czás nie być czystym/
27 áni oczyśćionym. A gdy nástał wtory dźień po nowie/zás zostáło prożne
mieysce Dawidowo. Tedy rzekł Saul do Jonáty syná swego: Czemu
28 nie przyszedł ku stołu syn Isai/áni wczorá áni dźiśiá? Odpowiedźiał Jo- Jonátás Dawidá obmawia przed Saulem.
29 nátás Saulowi: Prośił mię z pilnośćią/ áby odszedł do Bethleem/ mo-
wiąc: Puść mię/bo ofiárá vroczysta ma być w mieśćie moim: Jeden z brá-
ćiey moiey prośił mię: á ták teraz ieślim nálazł łáskę przed oczymá twemi/
niech idę rychło á oglądam brácią moie. Dla tey przyczyny nie przyszedł
30 ku stołu krolewskiemu. Rozgniewawszy sie Saul ná Jonáthę/rzekł mu:
Ty synu/ tákiey niewiásty ktora sie sámá ku chłopu miáłá/zaż niewiem/że
ty miłuiesz syná Isai ku swey lekkośći/ y ku zelżywośći nieucziwey mátki
31 twoiey? Bo wiedz/że wszystkich dni / poki syn Isai będzie żył ná źiemi:
nie będźiesz postánowion/ áni krolestwo twoie. A ták iuż teraz pośli/ á
przywiedź go do mnie: bo synem śmierći iest.
22 Odpowiedźiał Jonátás oycu swemu/á rzekł: Przecz ma vmrzeć? Coż
33 tákiego vczynił? Porwał tedy Saul włocznią/áby gi był zábił. Y poro-
zumiał Jonátás/że to iuż było postánowiono od oycá iego/żeby Dawid
34 był zábit. Wstał tedy od stołu z gniewem/ áni iadł chlebá w on wtory
dźień nowego Księżycá. Bo sie záfrásował był prze Dawidá/ iż go ták
35 zelżył oćiec ieg. A gdy było ráno/przyszedł Jonátás ná pole według zmo- Jonátás Dawidá prz[…] strzegł strz[…] lánim strz[…]
36 wy z Dawidem/á chłopię máluczkie z nim. Y rzekł do chłopcá sweg: Idź
á przynieś mi zás strzały ktore zástrzelę. A gdy chłopię po nie pobieżáło/
37 wystrzelił drugą strzałę zań. Przybieżáło tedy chłopię ná mieysce gdźie
byłá pádłá strzałá/ ktorą był wystrzelił Jonátás. Tedy wołał Jonátás
38 zá chłopięćiem/rzekąc: Oto tám dáley zá tobą pádłá strzałá. Y zás záwo-
łał Jonátás dźiećięćiá / mowiąc: Pośpiesay co rychley/ nie postaway.
Pozbierał tedy chłopiec Jonáty strzały/ y przyniosł do páná swoiego: o
niczym nic niewiedząc co sie dźiáło / bo o tym tylko sam Jonátás á Da-
39 wid wiedźieli. Dał tedy Jonátás oręże swoie chłopięćiu / rzekszy: Idź
40 donieś to do miástá. A gdy odeszło chłopię/wstał Dawid z mieyscá kto-
41 re sie miáło ku południu / y padszy ná oblicze ná źiemię / wyrządźił cześć
trzeći kroć: y pocáłowawszy ieden drugiego/płákáli pospołu/ále Dawid

wiecey. Rzekł tedy Jonatás do Dawidá: Idź w pokoiu. Cośmy kol-
wiek obádwá przyśięgli w imię Páńskie/mowiąc: Pan niech będźie mie-
dzy mną y tobą / miedzy plemieniem moim y plemieniem twoim áż ná wie-
ki. Wstawszy Dawid odszedł: ále y Jonatás wszedł do miástá.

Kápit: 21.

¶ Dawid vchodząc Saulowi/przyszedł do Nobe. A będąc głodny chleb poświecony iadł/ ktory mu dał kápłan Achimelech: y miecz Goliaszow. Potym vćiekł do Achis krolá Getheyskiego/gdźie śie zmyślił być szalonym.



Przyszedł tedy Dawid do Nobe do Achimelechá 1
kápłaná: y zdumiał śie Achimelech/przeto że przyszedł Dawid.
Y rzekł mu: Czemużeś ty sam przyszedł/á żadnego niemász przy
tobie? Y rzekł Dawid do Achimelechá kápłaná: Krol mi to przykazał/ 2
rzekąc: Zaden tey rzeczy niechay niewie/ dla czegoś posłan iest odemnie/
y cociem zá poruczeńſtwá dał: bo y służebnikom swym iużem tám á tám
dał mieysce. A ták teraz masz li co ná dorędźiu / choć pięćioro chlebá day 3
mi/álbo cożkolwiek naydźiesz. Odpowiedźiał kápłan Dawidowi/y rzekł 4
mu: Nie mamći po gotowiu chlebow pospolitych/iedno tylko chleb świę-
ty: Jeśliż czyśći są służebnicy/nawiecey od niewiast/niechay iedzą. Od-
powiedźiał Dawid kápłanowi: y rzekł mu: Iśćie ieśliżeć idźie to o nie- 5
wiásty/strzymáliśmy śie wczorá y trzećiego dniá/gdyśmy wychodźili/y by-
ło naczynie służebnikow czyste: áleć drogá tá plugáwa iest/lecz y tá po-
Mat. 12. b. 3. Achimelech kápłan / dał Dawidowi chleby poświecone.
świecona będźie dźiś w naczyniách. Dał mu tedy kápłan poświecony 6
chleb: bo też tám chlebá nie było inego / iedno tylko Chleby Pokładne/
ktore było wźięto z oblicznośći Páńskiey/że miano włożyć chleby świeże.
A był tám ieden mąż z służebnikow Saulowych w ten tám dźień / we- 7
wnątrz w przybytku Páńskim: ktorego imię Doeg Idumeyczyk/ namoż-
nieyszy z pásterzow Saulowych. Ten pásł Mulice Saulowe. Y rzekł
Dawid do Achimelechá. Masz li tu ná dorędźiu włocznią álbo miecz day 8
mi: bom

mi: bom soba miecza mego áni zadnego oreza nie wziął/bo słowá krole=
9 wskie mi przyciskáły. Tedy rzekł kápłan: Jestci tu miecz Goliaszá Fili=
styńczyká / ktoregoś zábił w padole Terebinthu / vwiniony w płaszcz zá
szátámi kápłáńskiemi: chceszli ten wziąć/weźmi: boć procz tego tu nimász
inego. A rzekł Dawid: Nie iest temu iny podobny/dayże mi go.
10 Tákże wstał Dawid/ y vciekł w ten dzień od oblicza Saulá. A przy=
11 szedł do Achis krolá Getheyskiego/ y rzekli do niego służebnicy Achisowi/
gdy vyźrzeli Dawidá: á nie tenże to iest Dawid krol ziemski? Nie temuż
ono śpiewano w tańcách/mowiąc: Poráził Saul tysiąc/á Dawid dzie=
12 sięć tysięcy? Wziął tedy Dawid te ich rozmowy w serce swe / y vlękł sie
13 niepomáłu Achisá krolá Geteyskieg. A odmienił sobie vstá swe przed kro=
lem Achis/y vpadł miedzy rękomá ich: y tłukł sie o drzwi v fortki/ á cie=
14 kły mu śliny ná brodę. A rzekł Achis do sług swoich/ widzieliście człO=
15 wieká szalonego: Cemuście go do mnie przywiedli? Czyli nam niedo=
stawa szalonych/żeście tego przywiedli/áby szálał przy mnie? Puśćcie go
stąd niechay nie wchodzi do domu mego.

¶ Dawid sie zmysla być szalonym.

Kápit: 22.

¶ Dawid przyiąwszy ku sobie ludzi niemáło w iáskini Odollá/stąd sie wypráwił do krolá Moábskiego/ stąd zá rádą proroká Gád wrocił sie do ziemie Judskiey: á Saul wszystkie kápłany przez Doegá kazał wybić/ procz Abiátárá ktory vciekł do Dawidá.

1 Szedł tedy stąd precz Dawid/y vciekł do iáskini O=
dollám. Co gdy vsłyszeli brácia iego/ y wszystek dom oycá ie=
2 go/przyszli tám wszyscy do niego. A zeszli sie do niego wszyscy/
ktorzykolwie byli w ciężkości położeni/ y ktorzy sie byli zádłużyli/ á byli
w gorzkości vmysłu: y zstał sie ich Xiążeciem/ á było ich przy nim iáko
3 czterzy stá mężow. Ruszył sie tedy stąd Dawid do Másffát/ ktore iest w
ziemi Moábskiey. A rzekł do krolá Moábskiego: Prosze niechay pomiesz=
ka óciec moy/ y mátká moiá z wámi/áż sie dowiem/ co zemną Bog vczy=
4 ni. A zostáwił ie przy krolu Moábskim: y mieszkáli v niego przez wszyst=
5 kie dni/ktorych Dawid był w onym swym osadzeniu. A rzekł Gád prorok
do Dawidá: Nie mieszkay w tym osadzeniu/ wybierz sie á idź do ziemie
6 Judskiey. Ruszył sie tedy Dawid/ y przyszedł do lásá Areth. A vsłyszał
Saul że sie okazał Dawid/y mężowie ktorzy z nim byli.

¶ Dawid vciekł do Odolam / brácia y dom iego/ y inni ludzie ściśnieni do niego sie zeszli.

A Saul gdy mieszkał w Gábáá / á gdy był iednąc w lesie ktory iest w
Rámá/ trzymáiąc włocznią w ręce: á gdy około niego stali wszyscy słu=
7 dzy iego/rzekł do sług swoich/ ktorzy przy nim stali. Słuchaycie mię te=
8 raz synowie Gemini: izali wszystkim wam da syn Isai role y winnice/
y wszystkie was poczyni Rotmistrzámi/ y Setniki? żeście sie wszyscy
sprzysięgli przeciw mnie/ á nie iest ieden ktoby mi opowiedział/ á nawię=
cey że y syn moy przymierze vczynił z synem Isai? Niemász ktoryby z was
pożáłował przygody mey/ áni ktoryby mi oznaymił: przeto że wzbudził
syn moy sługę mego przeciwko mnie/ktory ná mię czuha áż po dziś dzień.
9 Tedy odpowiedział Doeg Idumeyczyk/ ktory stał przy krolu/ á był
pierwszy ná dworze Saulowym/ rzekąc: Widziałem (powiáda) syná
10 Isai w Nobe v Achimelechá syná Achitobowego kápłaná. Ktory sie rá=
dził Páná oń/y pokármy mu dał/ ále y miecz Goliaszá Filisteuszá dał też
11 mu. Posłał tedy krol áby przyzwano Achimelechá kápłaná syná Achito=
bowego/y wszystek dom oycá iego kápłanow/ktorzy byli w Nobe/ ci w=
12 szyscy przyszli do krolá. A rzekł Saul do Abimelechá: Słuchay ty synu
Achitobow/

¶ Doeg wydał Dawidá Saulowi.

Achitobow / on odpowiedział: Jestem gotow pánie. Y rzekł do niego 13
Saul: Czemuśćie sie sprzysiegli ná mie ty y syn Isai/y dałeś mu chlebá y
miecz/y rádziłeś sie on Páná/áby powstał náprzećiwko mnie/zdraycá áż
do dniá dźisieyszego bedac? Odpowiedáiac Achimelech krolowi rzekł: 14
Y ktoż miedzy wszystkimi sługámi twoimi ták wierny iáko Dawid/y źieć
krolewski/ ktory gdźie mu iedno każesz idźie / y ták sławny w domu two=
im? Zażem sie dźiś dopiero poczał rádźić on Páná? Bądź opodal to o= 15
demnie / niech sie nie domniemawa krol ná sługe swego tákowey rzeczy/
we wszystkim domu oycá moiego: boć niewiedźiał sługá twoy nic w tey
mierze/áni máło áni wiele.

Y rzekł krol: Smierćia vmrzesz Achimelech / ty y wszystek dom oycá 16
twoiego. Tedy rzekł krol swym ná to nástroionym służebnikom / ktorzy 17
stali koło niego: Obroććie sie/ wybiyćiesz káplany Páńskie: boć reká ich
iest z Dawidem: wiedzac że vćiekał/á nie oznaymili mi tego. Ale służeb=
nicy krolewscy niechćieli reki wyćiagnać ná káplany Páńskie. Y rzekł krol 18
do Doegá: Obroć sie ty/á rzuć sie ná te káplany Páńskie. Obroćiwszy sie
tedy Doeg Idumeyczyk / rzućił sie ná Káplany / y zábił ich w on dźień
ośmdźieśiat y pieć mezow/ przybránych w Effod lniány. A NObe miá= 19
sto káplánskie/wyśćinał mieczem meże y niewiásty/ y dźiatki máłe/ y przy
pierśiách/y wołu/y osłá/y owce pobił mieczem. A vszedszy iákoś ieden syn 20
Achimelechow syná Achitobowego/ ktoremu imie było Abiáthár / vćiekł
do Dawidá/y opowiedźiał mu/że wybił Saul káplany Páńskie. Y rzekł 21
Dawid do Abiáthárá: Wnetem to wiedźiał tegoż dniá / że gdy tám był 22
Doeg Idumeyczyk/ krom watpienia miał o mnie powiedźieć Saulowi:
Iaciem winien wszystkich dusz oycá twego. Mieszkay przy mnie/nie boy 23
sie. Jeslić kto bedźie szukał dusze moiey/bedźie szukał y dusze twoiey/ á ze=
mna bedźiesz záchowan.

Doeg z roská zánia Saulowego zábił Káplanow ośmdźieśiat y pieć/ przy= tym co żywo było w NObe/ pobił.

Kápit: 23.

¶ Iáko Dawid rátował miástá Ceylu/ ále Saul go przedśie szukał: Jonátá ćieszył Dawidá/ á Dawid vszedł násadzek zdrádnych Saulowych.

OBwieszczono potym Dawidowi/mowiac: Otoć 1
Filistynowie dobywáia (miásto) Ceyle/ y wydźieráia gum=
ná. Rádźił sie tedy Dawid Páná/mowiac: Mamli idź/á po= 2
ráżeli te Filistyny? Y rzekł Pan do Dawidá: Idź/á porázisz Filistyny/
y wybáwisz Ceile. Y rzekli oni meżowie ktorzy byli przy Dawidźie do 3
niegoż: Oto my tu w źiemi Judskiey bedac / boiemy sie: dálekoć wiecey
bysmy mieli idź do Ceily przećiwko huffom Filistyńskim? Powtore te= 4
dy Dawid rádźił sie Páná. On odpowiedźiał y rzekł mu: Wstań á idź
do Ceiley: bo ia wydam Filistyny w rece twoie. Poszedł tedy Dawid 5
y meżowie iego do Ceiley/y walczył przećiwko Filistynom/ y zágnał do=
bytki ich/y poráził ie porażká wielká: y wybáwił Dawid ony ktorzy mie=
szkáli w Ceilie.

Dawid broniac Ceilá miástá Filistyny poráził

Ale ná on czás gdy vćiekał Abiáthár / syn Achimelechow do Dawidá 6
do Ceiley/przyszedł był máiac z soba Effoth. Dano też znáć Saulowi/że 7
przyćiagnał Dawid do Ceiley/tedy rzekł Saul: Wydał go Pan w rece
moie/bo wszedł do miástá w ktorym sa brany y zamki / y zámknion iest w
nim. Y przykazał Saul wszystkiemu ludu swemu/áby szli ná woyne y o= 8
blegli w Ceilie Dawidá y lud iego. Czego gdy sie Dawid dowiedźiał/ 9
że táynie Saul złe nań stroił / rzekł do Abiáthárá káplaná: Weźmi ná
sie Effod

10 sie Effod/tedy iał mowić Dawid: Pánie Boże Izráelski/ vsłyszał sługá
twoy te wieść/że sie Saul gotuie przyść do Ceile/áby miásto zburzył dla
11 mnie. Wydádzali mie meżowie Ceilie w rece iego? á przyciagnieli Sa=
ul/ iáko słyszał sługá twoy? Pánie Boże Izráelski/ oznaymi słudze twe=
12 mu. Y odpowiedział Pan: Ziedzie. Y rzekł záśie Dawid: Wydádzali
mie obywátele Ceile/ y te meże ktorzy przy mnie sa w rece Saulowe? Y
rzekł Pan: Wydádza.
13 Tedy wstał Dawid/á meżow z nim ná sześć set/ y wyszli z Ceile/tám
y sám sie tułáiac/ nie bedac pewni. Powiedziano potym Saulowi: że
Dawid ziáchał z Ceile/ á że záchowan iest: dla tey rzeczy odkłádał wy=
14 iácháć. Y chował sie Dawid ná pusczey po mieyscách przespiecznych/ y
mieszkał ná gorze w pustyniey Zyff/ ná gorze ciemney/ przedsie iednák szu=
kał go Saul ná káżdy dzień: ále go Pan nie wydał w rece iego. Y oba=
15 czył Dawid że Saul wyiáchał ná to áby szukał żywotá iego. Ale Da=
wid był ná pusczey Zyff w leśie.



16 Tedy wstał Jonátas syn Saulow/
y szedł ku Dawidowi do lásá/ y pośilił
rece ieg° w Pánie Bodze/ mowiac k nie=
17 mu. Nieboy sie: bo cie nie naydzie reká
Saulá oycá moiego/ á ty bedziesz kro=
lował nád Izráelem/ á ia po tobie bede
18 wtory/ álec to wie y Saul oćiec moy.
Vczynili tedy obádwá przymierze przed
Pánem. Y został Dawid w leśie/ á Jo=
19 nátas wrocił sie do domu swego. Przy=
szli potym Zyffeyczykowie do Saulá
w Gábáá/ mowiac: Otoć Dawid kryie sie v nas w leśie po mieyscách
bárzo bespiecznych/ ná pagorku Háchile/ ktory iest ná práwey rece pusz=
20 czey. A ták iáko prágnełá duszá twoiá/ ábyś ziáchał nań/ ziedz: nászáć
rzecz bedzie/ żebyśmy go wydáli w rece krolewskie.

¶ Jonátas Dawidá cieszy/y vczynili z soba przymierze.

21 Y rzekł Saul: Błogosłáwieni wy od Páná Bogá/żeśćie sie mnie roz=
22 żalili. Prosze tedy idzcie/ á pilniey sie nágotuyćie/ y tym dworniey czyń=
cie/á wyszpieguycie mieysce gdzieby stałá nogá iego/ álbo ktoby go tám
widział/ gdzieście powiedáli: boc on sobie pilnie duma o mnie/ że nań
23 chytrze godze. Wyszpieguyciesz tedy á obáczćie pilnie wszystkie chronki
iego w ktorych sie kryie: wroćciesz sie zás do mnie/żebych ná pewna rzecz
iechał z wámi/ábyć sie też y pod ziemia skrył/bede go szukał we wszystkich
24 tysiacách Judskich. Oni wstawszy/poszli do Zyff przed Saulem. A Da=
wid y meżowie iego byli ná pusczey Máon/ ná rownych polnych miey=
25 scách/ po práwey rece Jesimon. Puścił sie tedy Saul y towárzysze iego
szukáć go: tedy powiedziano Dawidowi/ y nátychmiast zstapił ku skále
y mieszkał ná pusczey Máon. Co gdy vsłyszał Saul/ gonił Dawidá ná
26 pusczey Máon. Y szedł Saul y meżowie iego po boku gory z iedney stro=
ny/ á Dawid y meżowie iego/ byli z boku gory po drugiey stronie. Ale
Dawid zwatpił był sobie by miał vyść reki Saulowey. Tákże Saul y
lud iego/ obtaczáli Dawidá z ludem iego iáko wiankiem/ áby wszystkie
27 snádnie poimáli. Alić przybieżał poseł do Saulá/powiedáiac: Pokwáp
sie á przydz/boć gwałtownie wtárgneli Filistynowie w ziemie. Wrocił
28 sie tedy Saul przestawszy gonić Dawidá/y ciagnał náprzećiwko Filisty=
nom. Stadże názwáli ono mieysce/Skáłá rozdzieláiaca.

Saul roskazał Dawidá szpiegowáć.

Kápit:

Kápit: 24.

¶ Dawid kryiac sie w puszczey Engáddy/vrznał kray płaszczá Saulowego: y od zábicia go wybáwił. Przeto Saul vznawszy sie/á baczac że iuż Dawid miał krolowáć zá wola Boża: wziawszy od niego przysiege/ poiednał sie z nim/áby y potomstwá iego nie wygłádził.

ZJagnał tedy Dawid z onego mieyscá/y mieszkał 1
na mieyscách bárzo prześpiecznych/imieniem Engáddy. A gdy
sie wrocił Saul po odegnániu Filistynow/spráwiono go/rze- 2
kac. Otoć Dawid iest ná puszczey Engáddy. Wziawszy tedy Saul trzy 3
tysiace wybornych meżow ze wszystkiego Izráelá/ wypráwił sie ku szpie-

Saul prześláduie Dawidá.

gowániu Dawidá z ludem iego/ też po naprzykrszych skáłách/ po ktorych
tylko sámym dzikim kozam drogá byłá. Y przyciagnał ku chlewom ow- 4
czym/ktore sie vkázowáły iádacemu. Y byłá tám iáskiniá/do ktorey po po-
trzebie przyrodzoney wszedł Saul: á Dawid y lud iego / tám w oneyże
iáskini dáley we wnatrz kryli sie. Y rzekli sludzy Dawidowi ku niemusz. 5

¶ Dawid sie kryie w iáskiniách.

Otoż ten dzień/o ktorym mowił Pan do ciebie: Ja wydam tobie nieprzy-
iacielá twego/ żebyś z nim czynił iákoćby sie widziáło. Wstał tedy Da-
wid/ y vrznał kray płaszczá SAulowego milczkiem. Potym vderzył sie 6

Dawid vrznawszy w iáskiniey koniec płaszczá Saulowego puścił go we zdrowiu.

Dawid w piersi / że vrznał kray płaszczá Saulowego. Y rzekł do slug 7
swoich: Niech mi bedzie miłościw Pan/ ábym nie vczynił tey rzeczy pá-
nu memu/ pomázáńcowi Páńskiemu / ábych miał spuścic reke moie nań:
bo pomázániec Páński iest. Żywie Pan/ iż ieslize go Pan sam nie zábije/
álbo poki dzień iego nie przyidzie żeby vmárł / álbo ziechawszy ná woyne
iesli tám nie zginie/ badź mi Pan Bog miłościw/ że nie spuszcze reki swo-
iey ná pomázáńcá Páńskiego. Y przełomił Dawid meże swoie temi sło- 8
wy/á niedopuścił im áby mieli powstáć ná Saulá.

Wstawszy tedy Saul/ wyszedł z iáskiniey y szedł droga swoia. Wy-
szedł też y Dawid zá nim/ á wyszedszy z iáskiniey/ wołał zá Saulem/mo- 9
wiac: Pánie moy krolu/ y obeyźrzał sie Saul zá sie: á Dawid náchyli-
wszy twarzy ku ziemi / vkłonił sie. Y rzekł do Saulá: Czemu słuchasz 10
słow ludzi ktorzyc powiedáia/że Dawid stára sie o złe tobie? Oto dziś
widziáły oczy twoie/że mi cie Pan dał w reke moie w iáskiniey. Y mysli- 11
łem bym cie zábił/álec przepuściło oko moie/bom rzekł: Nie wyciagne re-
ki swey ná Páná meg/bo iest pomázáńcem Páńskim. A owszem oycże moy 12
oglаday á poznay kray płaszczá twego w rece moiey: żeć gdym vrzynał
koniec płaszczá twego / niechciałem wyciagnac ná cie reki moiey. Pilnie
obácz á ogladay / żeć niemász nic złego w rece moiey / áni żadna niepra-
wosc/ánimći przeciw tobie zgrzeszył: á ty godźisz ná dusze moie ábyś mi
ia odiał. Niechay Pan rozsadzi miedzy mna y toba/ á niechay sie pomści 13
mnie Pan nád toba: á reká moiá niechay nie postoi ná tobie. Jáko y w
stárádawney przypowieści mawiáia/ że od złych ludzi/ złość wynidzie: 14
reká przeto moiá niechay niebedzie ná tobie. Y kogoż wżdy prześláduiesz 15
krolu Izráelski/ kogo gonisz? Psá zdechłego gonisz / á pchłe iedne? Nie-
chay Pan bedzie sedzia / á rozsadzi miedzy mna y toba/ y niech weyźrzy y 16
rozsadzi spráwe moie/á niech mie z reki twoiey wytárgnie.

A gdy skończył Dawid rzecz swa ktora vczynił do Saulá. Rzekł Sa- 17
ul: Y twoyże to głos Dawidzie synu moy? A podniozszy Saul głos

Saul zeznawa krzywde/ ktora czynił Dawidowi.

swoy/ płakał/ y rzekł do Dawidá: Spráwiedliwszyś ty iest niżli ia / bo 18
tyś mnie dał wiele dobrego/á iam to tobie złym oddał. A tyś dzisiá oka- 19
zał/coś mi dobrego vczynił: iáko mie był wydał Pan w reke twoie/ á tyś

20 mie nie zábił. Y ktoż tákowy iest/ że gdyby nálazł nieprzyiacielá swego/
żeby go puśćił w pokoiu ná dobrą drogę? Ale Pan niechayći odda to w
21 zaiem/zá to coś dziśiá nádemną vczynił. A teraz iż to pewnie wiem/że ty
22 masz krolowáć / y mieć w ręce swey krolestwo Izráelskie. Przyśięż mi w
Pánie/że po mnie nie wygłádziß potomstwá meg̊/á żebyś nie odiał imie-
23 niá mego z domu oycá meg̊. Tedy przyśiągł Dawid Saulowi. Náwro-
ćił śie tedy Saul do domu swoiego / á Dawid z ludem swoim wstąpili
ná mieyscá przespiecznieysze.

Kápit: 25.

¶ Sámuelá gdy vmárł płáczą/ Dawid rozgniewał śie ná Nábálá prze głupią odpo-
wiedź iego/ále Abigáil żoná iego vkroćiłá gniew iego/ ktorą po śmierći Nábálá
poiął Dawid. A Saul Michol corkę swą wydał zá Faltá.

1 VMárł potym Sámuel/ á zebráwszy śie wszystek
lud Izráelski/płákáli go bárzo/y pochowáli go w domu ieg̊ w
Rámátá. A powstawszy Dawid/ ćiągnął ná puszczą Fárán.

Sámuel vmárł. Inf: 28. ℣. 3. Eccl: 46. ℣. 23.

A był nieiáki mąż ná pustyniey MAON: á dzierżáwá iego ná gorze
2 Kármelu / á człowiek ten był bogáty bárzo: bo miał owiec trzy tyśiące/
á tyśiąc koz: y tráfiło śie że strzyżono trzodę iego w Kármelu. A imię mę-
żá onego było Nábál / á żony iego Abigáil. A byłá to niewiástá bárzo
3 rostropna y piękna: á mąż iey lepák okrutny/y bárzo złośćiwy/á był z na-
rodu Káleffoweg̊. Co gdy Dawid vsłyszał ná puszczey/ że Nábál strzygł
4 owce swoie/posłał kniemu dziesięć młodźieńcow/roskazawszy im: Idźcie
5 ná gorę Kármelu/ y przyidźiećie do Nábálá / y pozdrowićie go imieniem
moim spokoynie / á rzeczećie ták. Niechay będzie bráciey moiey/ y to-
6 bie pokoy / y domowi twemu pokoy / y wszystkim rzeczam ktorekolwiek
masz pokoy niechay będzie/ od wielu lat záchowywáiąc lud twoy / y w-
szystkie twe rzeczy. Słyszałem że pásterze twoi strzygli owce twoie/kto-
7 rzy z námi byli ná puszczy. Nigdysmy śie im nie sprzykrzyli/y nigdy też nie
dostawáło czego w trzodách twoich / przez wszystek ten czás iáko byli z
námi ná Kármelu. Zopytay sług twoich / tedyć powiedzą. A ták teraz
8 niechay naydą służebnicy twoi łáskę przed twemi oczymá: bosmy przy-
szli ku tobie w dźień dobry: cokolwiek naydźie ręká twoiá/ day nam słu-
gam twoim/y synowi twemu Dawidowi.

¶ Dawid śle sługi swe do Nábálá.

A gdy przyszli służebnicy Dawidowi/mowili do Nábálá wszystkie te
9 słowá imieniem Dawidowym: potym vmilkli. Odpowiedźiawszy po-
tym Nábál służebnikom Dawidowym/rzekł: Coż to zá Dawid? Y coż
10 iest syn Isai: Dźiśći to nástáli sludzy ktorzy vćiekáią od pánow swoich.
11 Toć oto wezmę chleby moie/y wody moie/tudźieß y mięso bydlęce/ktorem
pobił dla postrzygáczow moich/y dam ie mężom o ktorych áni wiem skąd
są? Wroćili śie tedy służebnicy Dawidowi drogą swoią/y przyszli á po-
12 wiedzieli Dawidowi te wszystkie słowá ktore mowił Nábál. Tedy rzekł
13 Dawid sługom swoim: Przypász káżdy miecz swoy. Y przypásáli ieden
káżdy miecze swoie/że też y sam Dawid przepásał śie mieczem swoim/y szli
zá Dawidem około czterzy stá mężow/ á dwie śćie zostáło przy rzeczách.

Głupia odpowiedź Nábálowá.

Dáwid ćiągnie przećiw Nábálowi.

Y powiedział ieden z czeládźi Nábálowey Abigáil żenie ieg̊/ mowiąc.
14 Oto (przy) posłał Dawid posły swoie z puszczey: áby pozdrowili Páná
15 náßego / á on ie nie cudnie przyiął/ áno ći ludźie dosyć śie nam dobrze zá-
chowáli/á nie vprzykrzyli śie nigdy: y nigdy nam nic niezginęło przez ten
16 wszystek czás / iákosmy z nimi byli ná puszczey: mielismy ie miásto muru

Abigáil żoná Nábálowá / z dáry przećiw Dáwidowi ćiágnie.

ták we dnie iáko w nocy przez wszystkie dni ktorycheśmy pásli przy nich
trzody. A przeto obácz á rozmysl sie co masz vczynić: boć sie wypełniłá 17
złość náprzeciwko mężowi twemu/y náprzećiwko domowi twemu: á on
iestći synem Beliál/ták że żaden niemoże z nim nic mowić. Pośpieszyłá sie 18
tedy Abigáil/y wźiełá dwie śćie chlebá/dwoie naczynie winá/pieć bárá-
now wárzonych / y pieć miar białey mąki / y sto wiązanek rozynkow/ y
dwie śćie wiązek suszonych fig: y nákłádłá ná osły / y rzekłá służebnikom 29
swoim: Idźćie naprzod/ á ia poyde zá wámi. A o tym Nábálowi mężo-
wi swemu nie powiedziáłá. A gdy wsiádłá ná osłá / y iuż zieżdżáłá pod 20
gore. Dawid y mężowie iego iácháli przećiwko niey / á oná też im záiá-
cháłá. Y rzekł Dawid: Poprawdzie dármom przystrzegał tego wszyst- 21
kiego co tegő było ná puszczey/táko że nic nieżginęło z tych rzeczy ktore k nie-
mu należáły: á oddał mi to złym zá dobre. To niechay vczyni Pan Bog 22
nieprzyiaćielom Dawidowym/á to przyda/ iesli co zostáwie ze wszystkich
rzeczy iemu przynależących do zaránia / áż do mokrzącego ná śćiáne.

A gdy vyźrzáłá Dawidá Abigáil/pośpieszyłá sie/y zsiádłá wnet z osłá 23
y vpádłá przed Dawidem ná oblicze swoie/y vczyniłá mu cześć ná ziemi
y vpádłá do nog iego / mowiąc: Niech będźie ná mnie tá niepráwość 24
moy Pánie / proszę niech służebnicá twoiá mowi w vszy twoie / á posłu-
chay słow służebnice twoiey. Proszę niechay Pan moy krol nie kłádźie 25
sercá swego przećiwko mężowi temu złemu Nábálowi / boć wedle imie-
niá swegő głupi iest/á głupstwo sie go trzyma: á iaćiem służebnicá twoiá/
nie widźiáłá służebnikow twoich Pánie moy/ ktoreś był posłał. Przeto 26
teraz pánie moy/żyw iest Pan/ y żywie też duszá twoiá/ ktory ćie zádźier-
żał ábyś nie przyszedł o wylanie krwie/á záchował rękę twoię tobie. A te-
raz niechay będą iáko Nábál nieprzyiaćiele twoi/y ći co szukáią czego złe-
go pánu memu. A przeto przyimi to Błogosłáwieństwo ktore przyniosłá 27
służebnicá twoiá/tobie pánu swemu/ y day służebnikom ktorzy są przy to-
bie pánu moim. Odeym niepráwość służebniczki twoiey: bo czyniąc v- 28
czyni tobie Pan pánu memu dom wierny: á iż ty moy pánie woyny Pań-
skie wiedźiesz: dla tego niech w tobie nie będźie náleźioná złość przez w-
szystkie dni żywotá twego. Bo ieslić kiedy powstánie człowiek ktoryby 29
ćię przesládował/álbo szukáiący dusze twoiey/będźie duszá Páná moiego
w straży/ iákoby w wiązance żywiących v Páná Bogá twego. A duszá
lepák nieprzyiaćioł twoich/będźie zákrążoná iákoby w pędzeniu y zátocze-
niu proce. Przeto gdy Pan vczyni tobie pánu memu / wszystkie te rzeczy 30
dobre ktore mowił o tobie/á żeby ć e postánowił kśiążęćiem nád ludem Iz-
ráelskim/nie będźie to ku szczkawce/áni ku vszczypku sercá pánu memu/że- 31
byś wylał krew niewinną/álbo żebyś sie sam siebie mśćił. A gdy Pan do-
brze vczyni pánu memu / wspomnisz ná służebnicę twoię / y vczynisz iey
dobrze. Tedy rzekł Dawid do Abigáil: Błogosłáwiony Pan Bog 32
Izráelski / ktory ćie tu dźiś przećiwko mnie posłał / y błogosłáwioná tá 33
powieść twoiá / y błogosłáwioná ty / ktoraś mi niedopuśćiłá dźiś bym
miał idź ná przelanie krwie/á żebym sie nie mśćił ręką swą. Bo byś byłá
mi wczás w drogę nie zászłá / żywie Pan Bog Izráelski / ktory mie záhá- 34
mował / ábymći nic złego nie vczynił / nie zostałby był żaden z Nábálo-
wych do iutrá/ áni mokrzący ná śćiáne. Przyiął tedy Dawid z ręki iey 35
wszystko co mu byłá przyniosłá. Y rzekł iey: Idź w pokoiu do domu twe-
go/otom vsłuchał głosu twego/ y vćiłem osobę twoię.

Dawid vbłágan z dárow Abigáil.

Przyszłá potym Abigáil do Nábálá/á on w domu swym vczynił gody 36
nie ináczey iáko gody krolewskie/á serce Nábálowę wesołe: bo był bárzo
pijány/

pijány/ y nie powiedziáłá mu námnieyszego álbo naywiętszego słowá áż
37 do zaránia. A ráno gdy sie iuż wytrzeźwił Nábál/powiedziáłá mu żoná
iego słowá Dawidowe. Y zmartwiáło serce iego we wnątrz/ y stał sie
38 iáko kámień. A gdy przeminęło dziesięć dni/ poráźił Pan Nábálá/ y v-
39 márł. Co gdy Dawid vsłyszał/że Nábál vmárł/rzekł: Błogosłáwiony
Pan ktory pomśćił spráwę zelżywośći moiey z ręki Nábálowey/ á sługę
swego vchował ode złego/á złość Nábálowę oddał Pan ná głowę ięg.
Posłał tedy Dawid/y wskazał do Abigáil/żeby ią wźiął sobie zá żonę.
40 Y przyszli służebnicy Dawidowi do Abigáil ná gorę Kármeli/ y vczynili
do niey rzecz/ mowiąc: Dawid posłał nas do ciebie/ áby cię wźiął sobie
41 zá żonę. Ktora powstawszy/ náchyliwszy twarzy vkłoniłá sie ku ziemi/y
rzekłá: Oto służebnicá twoiá/ niechay będzie miásto służebnice ktoraby
42 vmywáłá nogi sług páná moiego. Pospieszywszy sie powstáłá Abigáil/
y wśiádłá ná osłá/ á pięć pánien iey służebne szły przy niey/ y iácháłá zá
43 posły Dawidowemi/ y byłá żoną iego. Nád to y Achinoem wźiął też
Dawid z Jezráel: y były obiedwie żonámi iego. A Saul Michol corkę
44 swoię żonę Dawidowę/ wydał zá Fálty/ syná Láisowego/ ktory był z
Gállim.

Nábál z frásunku y przestráchu vmárł.

Dawid poymuie Abigáil.

Dawid drugą żonę Achinoem poiął.

Kápit: 26.

¶ Dawid od Zyffeyczykow Saulowi wydány/ szeffelin y kubek Saulowi wźiął táynie/ co obaczywszy Saul/ wyznał sie być winnym/ á Dawidowi obiecał pokoy.

1 Przyszli Zyffeyczykowie do Saulá w Gábáá/
mowiąc: Otoć sie Dawid kryie ná pagorku Achile/ ktory iest
2 przeciw pustyniey. Y ruszył sie Saul y iáchał ná puszczą Zyff/
á z nim trzy tyśiące mężow wybornych z ludu Jzráelskiego/ áby szukał
3 Dawidá ná puszczey Zyff. Y położył sie Saul obozem w Gábáá Háchi-
le/ ktore było przeciwko pustyniey ná drodze: á Dawid mieszkał w pusz-
4 czey. Vyźrzawszy że Saul przyciągnął zá nim ná puszczą/ posłał szpiegi/
5 y dowiedźiał sie pewnie że tám Saul przyiechał. Wstał tedy Dawid po-
táiemnie/y przyszedł ná ono mieysce gdźie był Saul. A gdy vyźrzał miey-
sce gdźie spał Saul y Abner syn Nerow Hetman iego woyská: á Saulá
6 śpiącego w namiecie/ inne lepák pospolstwo około niego/ rzekł Dawid
do Achimelechá Etheyczyká/ y do Abisai syná Sárwie brátá Joábowe-
go/ mowiąc: Kto sie zemną puśći ku Saulowi do obozu? Odpowie-
7 dźiał Abisai: Ja sie z tobą puszczę. Przyszli tedy Dawid y Abisai do lu-
du w nocy/ y náleźli Saulá leżącego y śpiącego w namiećie/ á szeffelin
wetkniony w źiemię v głowy iego: á Abnerá y lud ięg śpiące około niego.
8 Y rzekł Abisai do Dawidá: Dał Pan Bog nieprzyiaćielá twego dźiś
w ręce twoie: á ták teraz przebiię go włocznią ku źiemi raz/ nie będźiec
9 trzebá drugi raz. Y rzekł Dawid do Abisai: Nie zábiiay go: bo ktoż wy-
ćiągnie rękę swoię ná pomázáńcá Páńskiego/ żeby niemiał być winien? Y
10 przydał ktemu Dawid/ żywie Pan/ że ieśli go Pan nie zábiie/ álbo dźień
śmierći iego nieprzyidźie/álbo nie zginie kedy iáchawszy ná woynę/ták mi
11 niechay Pan będźie miłośćiw/że nie wyćiągnę ręki moiey ná pomázáńcá
Páńskiego. A ták teraz weźmi włocznią/ktora iest w głowách iego/y ku-
12 bek z wodą/ idźmysz precz. Wźiął tedy Dawid szeffelin y kubek z wodą/
ktory był w głowách v niego/ y odeszli: á niebyło nikogo/ ktoryby to wi-
dźiał/ álbo zrozumiał/álbo sie ocućił/ále wszyscy spáli/ bo był padł ná nie
sen Páński.

Saul prześláduie Dawidá.

¶ Dawid wźiął szeffelin y kubek Saulow w śpiączki.



A gdy wyszedł DAwid z obozu / y stánął oppodal przećiwko im ná 13
wierzchu gory/á było niemáłe pole miedzy nimi / krzyknął Dawid ná lud 14
y ná Abnerá syná Ner/mowiąc : A wiec mi nie odpowiesz Abner? Ozy-
wáiąc sie Abner rzekł : Ktoś ty iest co ták wołasz/ á nie dasz pokoiu kro-
lowi? Tedy rzekł Dawid do Abnerá : Y zaliś ty nie mąż? y kogoż dru- 15
giego masz sobie podobneǧ w Izráelu? Czemużeś nie strzegł páná twe-
go królá? bo był wszedł ieden z woyská / áby zábił królá páná twoiego.
Nie dobrać to cośćie vczynili: żywie Pan/żeśćie godni śmierći/iż ták nie 16
strzegliśćie páná wászego pomázáńcá Páńskieǧ. Popátrz teraz gdzie iest
szeffelin krolewski/y gdzie kubek z woda/ ktory stał w głowách v niego.
Poznał Saul głos Dawidow/ y rzekł : A twoyże to głos synu moy 17
Dawidzie? Y rzekł Dawid : Głos moy pánie moy krolu/y przydał. Dla
ktoreyże przyczyny pan moy prześláduie sługe swego? Cożem vczynił/ ál- 18
bo co złego iest w rece moiey? A ták teraz proszę słuchay pánie moy krolu/ 19
słow sługi twego. Ieśliż ćie Pan pobudza przećiwko mnie/ niechay po-
wonia ofiáry twey/ále ieśli synowie ludzcy/przeklęći są przed obliczności
Páńską/ktorzy mie dźiś wyrzucili/bym nie mieszkał w dziedzictwie Páń-
skim/ mowiąc: Idź/służ bogom cudzym. A teraz niechay nie bedzie wy- 20
laná krew moiá ná źiemie przed Pánem : bo wyiáchał krol Izráelski/áby
szukał iedney pchły/ iáko wiec gonią kuropátwe po gorách:
Saul zeznawa krzywdy ktore Dawidowi czynił.
Y rzekł Saul : Zgrzeszyłem/ wroć sie synu moy Dawidzie : bo iuż wie- 21
cey żadnym sposobem niebedęć złe czynił: przeto że drogá byłá duszá moiá
dźiś przed twemi oczymá : vkázuie sie to bowiem / żem w tym głupie v-
czynił / á bárzom wiele rzeczy niewiedźiał. Odpowiedźiawszy Dawid/ 22
rzekł : Owo Szeffelin krolewski / niechay przyidzie ieden z służebnikow
krolewskich á weźmie gi. A Pan odpłáći káżdemu według spráwiedli- 23
wośći iego y wiáry : bo ćie dźiś dał mi Pan w rękę moię/ á niechćiałem
wyćiągnąć ręki moiey ná pomázáńcá Páńskiego. A iákom ia wielce so- 24
bie ważył dusze twoie dźiś w oczách moich/ták niechay bedzie ważna du-
szá moiá w oczách Páńskich/á niech mie wybáwi ze wszelkieǧ vćisku. Te-
dy rzekł

25 dy rzekł Saul do Dawidá: Błogosłáwionyś ty synu moy Dawidzie/
á záiste czyniąc/ vczynisz: á mogąc/ będziesz mogł. Poszedł tedy Dawid
w drogę swą/ á Saul też wroćił śię ná mieysce swoie.

Kápit: 27.

¶ Dawid ziechał do krolá Achis/ y otrzymał sobie v niego miásto Syceleg/ ktore stąd przyszło w dźiedźictwo krolom Judskim: z ktorego czynił częste wtarczki y korzyśći brał.

1 Y Rzekł Dawid w sercu swoim/ wpádnę ia kiedyś-
kolwiek iednego dniá w ręce Saulowe: zaż to nie lepiey ábym
vstąpił/ á záchował śię w źiemi Filistyńskiey/ áby niemiał wię-
cey Saul nádźieie/ á przestał mię szukáć po wszystkich gránicách Izráel-
2 skich/ á ták vydę ręk iego. Ruszył śię tedy Dawid/ y odszedł sam y sześć set
mężow przy nim/ do Achis syná Máochowego krolá Getheyskiego. Y mie-
3 szkał Dawid z Achisem w Geth/ sam y lud iego/ y dom iego/ y dwie żenie
iego. Achinoen Jezráhelitká/ y Abigáil żoná iego Nábálowá z Kármelu.
4 Spráwiono potym Saulá że ziáchał Dawid do Geth: przetoż przestał
go iuż dáley szukáć.
5 Rzekł potym Dawid do Achis: Jeslim nálazł łáskę przed twoimi oczy-
má/ day mi mieysce w ktorymkolwiek mieśćie kráiny tey/ ábym tám mie-
szkał. Bo czemu slugá twoy ma mieszkáć w mieśćie krolewskim z tobą?
6 Dał mu tedy Achis onego dniá miásto Syceleg: y z teyże przyczyny zstá-
ło śię Syceleg krolow Judskich/ áż po dziś dźień. Y mieszkał Dawid w
7 kráinie Filistyńskiey czterzy kśiężyce. Y wyieżdżał Dawid z ludem swo-
8 im ná picowánie do Gessury/ y do Gerzy/ y do Amálechitow: bo ći mie-
szkáli zstárádawná w źiemi/ idącym do Sur/ áż do źiemie Egiptskiey. Y
poráźił Dawid wszystkie źiemie ich/ áni zostáwiał żywego mężá álbo nie-
9 wiásty/ á zábráwszy owce/ woły/ osły/ wielbłądy/ y száty: wrácał śię y
przychadzał do Achis.
10 Y mawiał mu wiec Achis: Ná kogoż śię dziś oborzył? Odpowie-
dział Dawid/ przećiw południu Judskiey źiemie/ y południu Jerámee/ y
11 przećiw południu Ceni. Nie żywił Dawid mężá álbo niewiásty/ áni ich
przywodźił do Geth/ mowiąc sam w sobie: by lepák nie wołáły ná nas.
To dźiáłał Dawid/ y to był sobie vstáwił przez wszytkie dni/ ktorych mie-
szkał w kráinie Filistyńskiey. Wierzył tedy Achis Dawidowi/ mowiąc:
Wiele złego pobroił przećiwko ludu swemu Izráelskiemu/ á ták będźie mi
slugą wiekuistym.

Dawid ziechał do Achisá krolá Getheyskiego.

¶ Achis krol dał Dawidowi Syceleg miásto.

Kápit: 28.

¶ Gdy Filistynowie ná Saulá wyiecháli/ Saul do Czárownice śię vćiekł: áby mu Sámuelá wskrześiłá/ od ktore° śię dowiedźiał o swey/ y o swych synow śmierći.

1 Y Táko śię potym w one dni/ zebráli Filistynowie
roty swoie/ gotuiąc śię ná woynę przećiwko Izráelowi. Y rzekł
Achis do Dawidá: Wiedz wiedząc teraz/ że zemną wyiedźiesz
ná woynę ty sam/ y mężowie twoi. Rzekł tedy Dawid Achisowi/ teraz śię
2 dowiesz co będźie czynił slugá twoy. Y mowił Achis do Dawidá. A ia
też vstáwię ćię strożem obecnym głowy moiey przez wszystkie dni.
A Sámuel był vmárł/ y płákał go wszystek Izráel/ y pochowáli go w
3 Rámáthá mieśćie iego. A Saul wytrácił był Czárnoksiężniki y wrożki
z źiemi/ y pobił one/ ktorzy mieli w sobie iákie wieszczby. Tedy zebráwszy

Sámuel vmárł ktore° Izráel płákał.

Saul wygubił wieszczki.

ſie Filiſtynowie/przyciagneli y położyli oboz w Sunám. Zbił też y Sa- 4
ul wßyſtek lud Izráelſki/y przyciagnał z nim do Gelboe. Vyźrzał potym 5
Saul oboz Filiſtyńſki/y iął zſoba trwożyc/á lekło ſie ſerce iego bárzo. Y
rádził ſie Páná/ále mu nieodpowiedział/áni przez ſny/áni przez kápłany/ 6
áni przez proroki.

Tedy rzekł Saul ſługam ſwoim: Szukaycie mi iákiey niewiáſty kto- 7
raby miáłá w ſobie duchá wiezdźby/á poyde do niey/á wywiem ſie przez
nie. Y rzekli ſłużebnicy iego ku niemu: Jeſt tu iedná niewiáſtá w Endor/
Leu:20. ℣ 27. ktora ma duchá wießdźby. Odmienił tedy vbior ſwoy/ y oblokł ſie w i- 8
Deu:18. ℣ 11. ne ßáty/y ßedł ſam á dwá mężowie przy nim/ y przyßli do niewiáſty no-
ca/ y rzekł do niey: Powiedz mi przyßłe rzeczy w duchu wiezdźby/ á w-
ſkrześ mi tego kogoć powiem. Y rzekłá niewiáſtá do niego: A zaż nie- 9
wieß/co vczynił Saul/á iáko wyplenił á wyzábijał czárnokſiężniki y w-
rożki z ziemie: Czemuż ſtoiß o żywot moy/ábym byłá zábitá? Y przyſiągł 10
iey Saul ná Páná mowiąc: Zywie Pan/ żeć ſie nic złego nie ſſtánie dla
tey rzeczy. Tedy mu rzekłá niewiáſtá: Kogożci mam wſkrzeſić? Rzekł 11
do niey: Wzbudź mi Sámuelá.

Sámuel od A gdy vyźrzáłá niewiáſtá Sámuelá/záwołáłá wielkim głoſem/ y rze- 12
niewiáſty w- kłá do Saulá: Czemużeś mie podßedł? boś ty ieſt Saul. Y rzekł do niey 13
ſkrzeßony / krol: Nie boy ſie: Coś widziáłá? Y rzekłá niewiáſtá do Saulá: Wi-
Saulowi o- dziáłám bogi wychodzące z ziemie. Y ſpytał iey: Co zá oſobá iego? O- 14
powiáda ie- ná powiedziáłá: Wychodzi mąż ſtáry w płáßczu odziány. Y wyrozu-
go śmierć. miał Saul że był Sámuel/ y náchylił ſie ku ziemi ná oblicze ſwoie/ á v-
czynił mu cześć.

Eccl:6. ℣ 23. Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Czemuś mie nie zániechał w pokoiu/ 15
żeś mie kazał wſkrześić? Y rzekł Saul: Bárzom teraz ściśniony. Abo-
wiem Filiſtynowie walczą przeciwko mnie/ á Bog odſtąpił odemnie: á
niechćiał mie wyſłucháć/áni przez ręce prorockie/áni przez ſny: przetożem
ćie przyzwał/ábyś mi vkazał cobych miał czynić. Y rzekł ná to Sámuel: 16
Coż mie pytaß/poniewaß że Pan odſtąpił od ćiebie/ á przenioſł ſie do za-
wiśniká twego? Abowiem vczynić ták Pan/iákoć przez mie był obiecał/ 17
odetnie kroleſtwo twoie z ręki twoiey / á da ie bliźniemu twemu Dawi-
dowi: żeś nie był poſłußen głoſu Páńſkiego/ ániś wypełnił gniewu po- 18
pędliwośći iego ná Amálechu. Przetoż co dźiś ćierpiß/ vczyniłći to Pan.
A poda Pan też lud Izráelſki z tobą w ręce Filiſtyńſkie: á iutro ty y ſy- 19
nowie twoi zemną będziećie. Ale y oboz Izráelſki wyda Pan w ręce Fi-
liſtyńſkie. Vſłyßawßy to Saul tudźieß vpadł iáko długi ná źiemię/ bo 20
ſie był bárzo vlękł słow Sámuelowych/ták że áni śiły w nim nie było/ że
był chlebá nie iadł przez cáły on dźień.

Weßłá tedy niewiáſtá oná do Saulá/bo ſie był ſtrwożył przezliß. Y 21
rzekłá do niego/oto poſłußna byłá ſłużebnicá twoiá głoſu twoiego/y po-
dáłam duße ſwą w ręce twoie: y ſłucháłám ſłow twoich ktoreś mowił
do mnie. Teraz tedy vſłuchay y ty głoſu ſłużebnice twoiey: y położę przed 22
ćie ßtukę chlebá/ábyś iedząc wzmogł/y ázebyś krzepczeyßy był w drogę.
On iey odmowił/rzekąc: Nie będę iadł. Y przymuſili go ſłużebnicy iego 23
z niewiáſtą/ toż potym vſłuchawßy głoſu ich/ powſtał z źiemie/ y vſiadł
ná łożu. A oná niewiáſtá miáłá ćielę karmne w domu / á poſpießywßy 24
ſie zábiłá ie: wźiąwßy też mąki/ záczyniłá ią / y vpiekłá chlebá przáſnego/
y położyłá przed Saulem y przed ſłużebniki iego. Ktorzy náiadßy ſie/ 25
ßli precż/ y chodźili onę cáłą noc.

Kápit:

Kápit: 29.

¶ Kśiążętá Filistyńskie przymawiáli krolowi swemu o Dawidá/ y niechćieli go mieć w woysku. Tedy mu sie Achis kazał zás ná zad wroćić.

1 Zjechały śie tedy wßytkie roty y huffy Filistyń-
skie do Affek: ále y Izráel położył sie obozem nád studnią ktora
2 byłá w Jezráel. Ale kśiążętá Filistyńscy/ ßli po stu á po tyśią-
cu. A Dawid y mężowie iego byli w ostátecznym huffie z krolem Achis.
3 Y rzekli kśiążętá Filistyńscy do krolá Achis. Czego tu chcą ći Zydowino-
wie? Rzekł Achis do kśiążąt Filistyńskich. A wiec nie znaćie Dawidá/
ktory był służebnikiem Saulá krolá Izráelskiego/ á iuż iest v mnie wiele
dni y lat? á nie doświadczyłem w nim nic tákiego/ ode dniá onego/ gdy
4 do mnie zbiegł/ áż do dźisieyßego. Tedy sie rozgniewáli kśiążętá Filistiń-
skie ná krolá/ y rzekli do niego: Niech sie ten mąż wroći/ á siedźi ná swym 1.Par:12.✗19
mieyscu/ ná ktorymeś go postánowił: á niechay z námi nie wyieżdża ku
bitwie/ by nam lepák niebył przećiwnikiem/ gdybysmy sie ięli potykáć. Bo
iáko ináczey może vbłágáć páná swego/ iedno głowámi á gárdły náßé-
5 mi? A zaż to nie on Dawid ktoremu śpiewano w tańcách/ mowiąc: Po-
ráźił Saul w tyśiącách swoich: á Dawid w dźieśiąći tyśiącách swoich.
6 Wezwał tedy Achis Dawidá/ y rzekł ku niemu: Zywie Pan/ iż ty ie-
steś mąż vprzeymy á dobry przed oblicznośćią moią: y weśćie/ y wyśćie
twoie do woyská zemną iest: y nie nálazłem w tobie nic złego/ od onego
dniá ktoregoś do mnie przyiáchał/ áż do tego dniá: ále Kśiążętom sie nie
7 podobaß. Wroć sie tedy á idź w pokoiu/ á nie kol w oczy kśiążąt Filistyń-
8 skich. Y rzekł Dawid do Achisá/ cożem wżdam vczynił/ y cożeś obaczył
we mnie słudze twoim od onego dniá ktoregom był przed oblicznośćią
twoią áż do ninieyßego dniá/ ábym nie miał iść y wálczyć ná nieprzyiá-
ćielá krolá/ páná moiego.
9 Odpowiedźiawßy Achis/ mowił do Dawidá: Wiem żeś iest cny á
dobry przed memi oczymá/ iáko ieden Angioł Boży. Ale kśiążętá Filistiń-
10 scy powiedźieli: Nie wyiedźie z námi ku potykániu. A przeto wstań rá-
no ty y służebnicy páná twoieg/ ktorzy przyßli z tobą: á wstawßy w nocy
11 á ieśoby świtáć/ iedźćieß. Wstał tedy Dawid w nocy sam y mężowie ie-
go/ áby ráno wyiecháli/ á wroćili sie do źiemie Filistyńskiey: á Filistyno-
wie ćiągnęli do Jezráel.

Kápit: 30.

¶ W niebytności Dawidowey/ Amálechytowie wypalili miásto iego Syceleg/ zábrawßy żony/ dźieći máietności/ ktore pośćignąwßy Dawid poráźił/ plony odiął/ ktore w rowny dźiał puśćił swoim wßystkim.

1 Gdy przyßli Dawid y lud iego do Syceleg dniá
trzećiego/ Amálechitowie iuż byli wtárczkę vczynili z strony po-
łudniá ná miásto Syceleg/ y dobyli Syceleg/ á zápalili ie. Y
2 zábráli w niewolą wßystkie niewiásty z niego/ od namnieyßego do ná-
wietßego: á nie zábili wżdy nikogo/ ále poimawßy gnáli z sobą/ á ßli dro-
3 gą swoią. A gdy przyßedł Dawid y mężowie iego do miástá/ y náleźli ie
áno wypalone/ á żony swoie/ y syny/ y corki że zábrano w niewolą: pod-
4 nieśli głosy swoie Dawid y lud ktory był przy nim/ y płákáli áż práwie
5 w nich vstáły łzy. Bo było vwiedźiono w niewolą y dwie żenie Dawi-
dowe/ Achinoen Jezráelitkę/ y Abigáil żonę Nábálá z Kármelu. Y záfrá-

Dawid wroćiwßy sie do Siceleg/ nálazł Miásto zápalone y złupione.

ſował ſie Dawid bárzo/bo go lud iego chciał vkámionowáć/ iż żáłoſna 6
byłá duſzá káżdego mężá/ dla ſynow y corek ſwoich: ále poſilił ſie Da-
wid w Pánie Bodze ſwoim.
A rzekł do Abiátárá kapłaná: ſyná Achimelechowego/ wdziey ná mie 7
Effod. A włożył Abiátár Effod ná Dawidá/ y rádził ſie Dawid Pá- 8
ná/ mowiąc: Mamli gonić te łotrzyki/ á poimamli ie czyli nie? A rzekł
Pan do niego: Goń/bo bez wątpienia ścignieſz ie/y odbijeſz plon. Puścił
ſie tedy po nich Dawid ſam y ſześć ſet mężow ktorzy przy nim byli/y przy- 9
ſzli áż do ſtrumieniá Beſor: tám niektorzy ſprácowáni zoſtáli/ ále Da-
wid ze czterzmi ſty mężow gonił przedſię: bo pozoſtáło ich było dwieśćie 10
ktorzy ſprácowáni niemogli ſie przepráwić przez ſtrumień Beſor.
A náleźli mężá Egyptczyká ná polu/ tedy go przywiedli do Dawidá: 11
y dáli mu chlebá áby iadł/y pił wodę/ále y część wezełká fig: tákże y dwá 12
wezły rozynkow/ktory gdy ſie náiadł/ wſtąpił záś weń duch iego/ y och-
łodził ſie: bo iuż był nie iadł chlebá/ áni wody pił/ trzy dni y trzy nocy.
Tákże potym rzekł do niego Dawid: Czyieś ty/ſkąd/á dokąd idzieſz? On 13
odpowiedział: Jeſtem ia z Egyptu ſługá iednego mężá Amálechity/á zo-
ſtáwił mie moy pan/żem ſie rozniemogł dziś trzeci dzień. Boſmy byli w-
tárczkę vczynili od południá Cerethy/ przećiwko Judzie/ y ku południu 14
Káleff/ y wypaliliſmy Syceleg. Tedy rzekł do niego Dawid: Możeſz 15
mię przywieść ku tey hordzie? on záś rzekł: Przyſięż mi ná Bogá/że mie
nie zábijeſz/áni też wydaſz w ręce pánámego/tedy ia ćiebie przywiodę do
tey hordy. A przyſiągł mu Dawid.

Dawid do-
ścignawſzy
Amalechity
poraził ie / y
plony odiął.

A gdy go przywiodł / á oni roſkłádli ſie po wſzyſtkiey ziemi / iedząc y 16
pijąc/y iákoby dzień świety obchodząc/zá wſzyſtek on plon y łupy/ktorych
byli nábráli w ziemi Filiſtyńſkiey/ y w ziemi Judſkiey. A bił ie Dawid 17
od wieczorá do wieczorá drugiego dniá / y nie vſzedł z nich żaden / iedno
tylko czterzy ſtá młodzieńcow/ ktorzy wſkoczywſzy ná wielbłądy / vcie-
kli. Wydárł tedy Dawid ono wſzyſtko co byli zábráli Amálechitowie/ 18
y dwie żenie ſwoie wziął záſię. Ták że nie doſtawáło żadnego/ od nam- 19
nieyſzego do nawiętſzeg/ták z ſynow iáko z corek/y ze wſzey korzyśći: á co
iedno byli zárwáli/to wſzyſtko záſię przywiodł Dawid: y zábrał wſzyſt- 20
kie trzody y ſtádá/y pędził przed obliczem ſwoim. A mowili: To ieſt ko-
rzyść Dawidowá.
Przyciągnął potym Dawid do dwu ſet mężow onych/ ktorzy zchodzi- 21
wſzy ſie pozoſtáli/áni mogli iść zá Dawidem/y kazał im był zoſtáć przy
ſtrumieniu Beſor: ći wyſzli przećiwko Dawidowi/y ludu ktory przy nim
był. A przyſtąpiwſzy do nich Dawid/ pozdrowił ie ſpokoynie. A odpo-
wiedáiąc káżdy mąż co nagorſzy y niepráwſzy z onych mężow ktorzy z 22
Dawidem byli/rzekł: Poniewaſz ći niebyli z námi/ nie damy im też nic z
tey korzyśći ktoraſmy odbili: ále miey káżdy z nich doſyć ná żenie ſwoiey
y ſyniech/ ktore gdy wezmą/ niechay idą precz. Ale Dawid powiedział: 23
Nie ták vczynićie brácia moi/ z temi rzeczámi ktore nam Pan BOg dał/
y ſtrzegł nas/y te łotrzyki ktorzy ſie byli wyrwáli do miáſtá náſzego/ dał
w ręce náſze/áni was żaden vſłucha z táką mową: bo rowny będzie dział 24
y temu ktory był wyſzedł ku bitwie/ y onemu ktory pozoſtał przy brzemio-
nách/á iednoſtáynie dzielić ſie będą. A ſtáło ſie to od tegoż dniá/zá wiel- 25
kierz y vchwałę y iákoby zá práwo ná potym weſzło w Izráelu áż po
dziś dzień.
Wroćił ſie tedy Dawid do Syceleg/ y poſłał dáry z oney korzyśći 26
ſtárſzym Judſkim / przyiaćielom ſwoim/ mowiąc: Weźmićie Błogoſłá-
wieńſtwo

27 wieństwo z plonu nieprzyiaćielow Páńskich/ onym ktorzy byli w Bethel/
28 y ktorzy w Rámoth ná południe/ y ktorzy w Jether / y ktorzy w Aroer/
29 y ktorzy w Seffámoth/ y ktorzy w Esthámo/y ktorzy w Rachál : y kto-
30 rzy w mieśćiech Jerámehel/y ktorzy w mieśćiech Ceny/y ktorzy w Hárá-
31 má / y ktorzy przy iezierze Asan : y ktorzy w Athách/ y ktorzy w Hebron:
tákże innym ktorzy byli ná onych mieyscách/ gdzie mieszkał Dawid y mę-
żowie iego.

Kápit: 31.

¶ Saul z syny y woyskiem ná woynie zginał/ ćiáło obćiąwszy ná murze obieszono/ y zbroie iego w kośćiele Astároth záwieszono. A synowie Jábes pochowáli ćiáło Saulowe y Synow iego.

1 Filistynowie lepák walczyli przećiwko ludu Jz-
ráelskiemu : y vćiekli mężowie Jzráelscy przed Filistyny / y v-
2 pádli pobići ná gorze Gelboe. Obroćili sie potym Filistynowie 1.Par:10. ꝟ 1.
ná Saulá y ná syny iego/y zábili Jonáte/y Abinádábá/y Melchisua syny
3 Saulowe/ y wszystká práwie walká obroćiłá sie ná Saulá : y pogonili Saul y trzey synowie iego zginęli.
go Strzelcowie/y był okrutnie zránion od nich. Tedy rzekł Saul do ko-
4 piennika swego : Wyjmi miecz swoy/ zábiyże mie / by lepák nie przybiegli
ci nieobrzezáńcy/y niezábili mie/nágrawáiąc sie zemnie. A niechćiał go zá-
bić kopiennik iego/bo był stráchem wielkim porażon. Porwał tedy Saul
5 miecz swoy/ y vpadł nań/y przebodł sie. Co gdy vyźrzał kopiennik iego/
to iest / że iuż vmárł Saul/ náległ tákież ná swoy miecz / y vmárł z nim.
6 Vmárł tedy Saul/ y trzey synowie/y kopiennik iego/ y wszyscy mężowie
iego społu w on dźień.



7 Obaczywszy synowie Jzráelscy/ ktorzy byli zá padołem/ y zá Jordá-
nem/że iuż vćiekli mężowie Jzráelscy/ á że Saul vmárł y trzey synowie
iego/opuśćili miástá swoie/ y vćiekli z nich/ á przyszedszy Filistyni/ mies-
8 káli w nich. Gdy nástał drugi dźień/przyszli Filistynowie/ áby złupili
pobite/ y náleźli Saulá y trzy syny iego/á oni leżą ná gorze Gelboe. Tedy
vćieli glo-

vcieli głowe Saulowi/ y zewlekli go z zbroie: y posłáli do ziemie Fili= 9
styńskiey w okoł/ áby to opowiádano w kościelech báłwáńskich/ y miedzy
ludźmi. A powieśili zbroie ieǵ w bożnicy Astároth/ á ciáło záwieśili ná 10
2.Reg:2.b.2. murze Betsan. Co gdy vsłyszeli ci co mieszkáli w Jábes Gáláád/ co kol= 11
wiek Filistynowie vczynili Saulowi/ wstáli wszyscy mężowie co moc= 12
nieyszy/ y szli cáłą noc/ y wzięli ciáło Saulowe/ y ciáłá synow iego z mu=
row Bethsan: y wroćili sie do Jábes Gáláád/ y popalili ie ogniem: á w= 13
ziąwszy kośći ich/ pogrzebli w lesie Jábes/ y pośćili siedḿ dni.

☞ Koniec pierwszych Kśiąg Krolewskich.

Poczynáia sie wtore Kśięgi Krolewskie: ktore Żydowie zowią wtoremi Kśięgámi Sámuelowemi.

¶ Są o spráwách ludu Izráelskiego pod krolem Dawidem/ y o iego sámego. Máią Kápit: 24.

Kápit: I.

¶ Dawid zábiwszy posłá/ ktory nowinę o śmierći Saulowey przyniosł: opłákywa Saulá z inymi/ poszcząc y przykázuiąc/ áby syny Judskie vczono strzeláć z łuku.



Stáło sie potym/ iż 1
gdy vmárł krol Saul/ á
Dawid wroćił sie z pora=
ski Amálechitow/ y mieszs=
kał w Syceleg dwá dni:
á dniá trzećieǵ/ vkazał sie człowiek kto= 2
ry z woyská szedł Saulowego/ w po=
tárgánym odzieniu/ posypawszy gło=
wę prochem: ten gdy przyszedł do Da=
widá/ padł ná oblicze swoie/ y vczynił
cześć. Tedy rzekł do niego Dawid: Skąd idźiesz? On mu odpowie= 3
dział/ vciekłem z woyská Izráelskiego. A rzekł do niego Dawid: Co iest 4
Smierć Saulowá y Synow ie° Dawidowi opowiedziána. zá słowo ktore sie sstáło/ powiedz mi. On odpowiedział: Vciekł lud Iz=
ráelski z bitwy/ á bárzo ich wiele vpadszy pomárło: ále też y Saul y Jo=
nátás syn iego/ poginęli. A rzekł Dawid do onego młodzieńcá/ ktory mu 5
to powiedział: Skąd to wiesz żeby vmárł Saul y Jonátás syn iego?
Rzekł do niego młodzieniec/ ktory mu to powiádał: Z tráffunku przysze= 6
dłem ná gorę Gelboe/ á Saul leżał ná szeffelinie swoim: á wozy y iezdni
przybliżáli sie ku niemu/ y obroćiwszy sie w tył/ á vyźrzawszy mię/ záwo= 7
łał. Ktoremu gdym sie ozwał: Owo iestem. Rzekł mi: Ktoś ty iest? Od= 8
powiedziałem mu: Amálechytczyk ia iestem. Tedy rzekł do mnie: Stań 9
náde mną á dobiy mię: bo ćiem teraz w wielkich ćiężkośćiách/ á ieszcze w=
szystká dusza we mnie iest. Stoiąc tedy nád nim zábiłem go: bom baczył 10
że iuż żyw bydź niemogł po onym vpadku. A wziąłem koronę ktora byłá
ná głowie iego/ y zaponę z rámieniá iego/ y przyniosłem to do ćiebie páná
moiego. Ująwszy tedy Dawid száty swoie/ potárgał ie ná sobie/ tákież 11
wszyscy

12 wszyscy mężowie ktorzy byli przy nim/y krzyczeli/y płákáli/y pościli áż do
wieczorá/ żáłuiąc Saulá y Jonáty syná iego/y tudzież ludu Páńskiego/
y domu Izráelskiego/ że ták poginęli od mieczá.
13 Rzekł tedy Dawid do młodzieńcá ktory mu był te nowinę powiedźiał
Skądeś ty? On odpowiedźiał: Jestem syn człowieká Amálechyty przy-
14 chodniá. Y rzekł do niego Dawid: Czemuś się nie bał wyciągnąć ręki
15 swey/ byś zábił pomázáńcá Páńskiego? Y wezwawszy Dawid iednego
z służebnikow swoich/rzekł: Przystąpiwszy vderz nań. On vderzył go/áż
16 vmárł. Y rzekł ku niemu Dawid: Krew twoiá bądź ná głowę twoie:
bo vstá twoie włásne mowiły przećiwko tobie/ mowiąc: Jam zábił po- Dawid płá-
17 mázáńcá Páńskiego. Y płákał Dawid Saulá y Jonáty syná iego z tá- cze Saulá y
18 kiem nárzekániem: y przykazał áby vczyli synow Judskich z łuku/iáko ná- Jonáty.
pisano iest w księgách spráwiedliwych.
Y rzekł: Obácz Izráelu ná te ktorzy pomárli ná wysokich twoich zrá-
19 nieni / iáko twoi sławni Izráelu / ná gorách twoich pobići są: iáko vpá-
dli mocni?
20 Nie powiádayćie tego w kráinie Geth/áni ná rozdrożu Askálońskich:
by się lepák nie weseliły z tego corki Filistyńskie / by się nie rozrádowáły
corki nieobrzezáńcow.
21 Gory Gelboe/áni rosá/ áni deszcz nie spaday ná was/y niech tám nie-
będą role pierwszych vrodzáiow: bo tám porzucona tárcz mocnych/tarcz
Saulowá/ iákoby nie był pomázány oleiem.
22 Ode krwie zábitych/y od tuczności mocnych. Strzałá Jonáty nigdy
się wstecz nie wroćiłá/ á miecz Saulow nie dármo się wrácał.
23 Saul y Jonátás przyiemny/ y śliczny bárzo w żywoćie swoim/ y w
śmierći też nie są rozdźieleni: prędszy niż Orłowie/mocnieyszy niźli Lwi.
24 Corki Izráelskie nád Saulem płaczćie/ktory was odziewał w Kármá-
zyn w roskoszách/ktory dodawał przybiorow złotych/ ku ozdobie wászey.
25 Jákoż pádli mocni w boiu? Jonátá ná wysokich twoich zábit iest.
26 Zal mi ćie brácie moy Jonátá śliczny bárzo / á przyiemnieyszy nád mi-
łość niewieśćią.
Jáko mátká miłuie iedynego syná swego/ tákem ia ćiebie miłował.
27 Jákoć pádli duży/ y záginęłá zbroiá woienna?

Kápit: 2.

Dawidá w Ebron dom Judski pomazał ná krolestwo/ á Isbozethá syná Saulo-
wego pomázał ná krolestwo Izráel/co vczyniło wielką trwogę y bitwę.

1 Potym rádźił śię Dawid Páná/mowiąc: Mam- Dawid wrá-
li iácháć do ktorego miástá Judskiego? Y rzekł Pan do niego: ca się do oy-
Idź. Y rzekł Dawid: Do ktoregoż miástá wstąpię? Odpo- czyzny po ś-
2 wiedźiał iemu: do Hebron. Jácháli tedy Dawid y dwie żenie iego/ A- mierći Sau-
3 chinoen Jesráelitká/y Abigáil żoná Nábálá Kármelity: ále y mężę ktorzy lowey.
przy nim byli/ wźiął Dawid z sobą kożdego z domem swoim: y mieszkáli
4 w miásteczkách około Hebron. Y zeszli się mężowie Judscy / y pomázáli Dawid po-
sobie Dawidá/áby krolował nád pokoleniem Judskim. mázan ná
krolestwo.
Powiedźiano potym Dawidowi/że mężowie z Jábes Gáláád pogrze- 1.Mac.2.v.57.
5 bli Saulá. Tedy posłał Dawid posły swe do mężow Jábes Gáláád/ 1.Reg.31.v.11.
y wskazał do nich: Błogosłáwieniśćie wy od Páná/ ktorzyśćie vczynili
6 miłośierdźie to z pánem wászym Saulem/żeśćie go pochowáli. A teraz
oddáć wam Pan zá to miłośierdźie y prawdę: Ja też okażę wam łáskę/
przeto

przeto iżeście te rzecz vczynili. Niech ſie poſiláią rece wáße/y bądźcie ſy- 7
ny mocnośći: bo áczkolwie vmárł Pan wáß Saul: wßák mnie pomá-
zał dom Judſki ſobie zá krolá.

Izbozet ſyn Saulow krolem obrań.

Abner lepák ſyn Nerow/Hetman rycerſtwá Saulowego/ wźiął Is- 8
bozethá ſyná Saulowego/y obwiodł go po obozie/y poſtánowił go kro- 9
lem nád Gáláád/y nád Aſſury/ y nád Jezráel/y nád Effráim/ y nád Be-
niámin/y nád wßyſtkiem ludem Jzráelſkim. Czterdzieśći lat miał Isbo- 10
zeth ſyn Saulow/gdy iął krolowáć nád Jzráelem/ á krolował dwie le-
cie. A ſam tylko dom Judſki ſtał przy Dawidzie. Y byłá liczbá dni kto- 11
rych mießkał Dawid kroluiąc w Hebron nád domem Judſkim/ſiedḿ lat
y ßeść mieſiącow.

Y wyiáchał Abner ſyn Nerow/y ſłużebnicy Isbozethowi ſyná Sau- 12
lowego z obozu do Gábáon. Joáb też ſyn Sárwiey/y ſłużebnicy Dawi- 13
dowi wyiecháli/y záiácháli im v ſtáwu Gábáon. A gdy ſie ſpołu ziáchá-
li/ poſádzili ſie przeciw ſobie/ iedni z iedne ſtrone ſtáwu/ á drudzy z dru-
giey. Y rzekł Abner do Joábá: Niech wſtáną młodźieńcy/ á igráią przed 14
námi. Odpowiedźiał Joáb: Niechay wſtáną. Y powſtáło dwánaśćie 15
mężow z pokolenia Beniáminowego/ z ſtrony Izbozetá ſyná Saulowe-
go: á druga dwánaśćie z ſłużebnikow Dawidowych. Tedy káżdy z nich 16
viąwßy ſwego rownego zá głowę/záwádźił mieczem w bok przećiwne-
go/y pádli wßyſcy ſpołu: y názwano imię mieyſcá onego/ pole mocnych
w Gábáon. Y ſtoczyłá ſie woyná doſyć wielka w ten dzień. Y vćiekł Ab- 17
ner y mężowie Jzráelſcy przed ſłużebniki Dawidowemi. A byli tám trzey 18
ſynowie Sárwie Joáb/Abiſái/y Aſáhel: á ten Azáhel był biegácz bárzo
predki/iáko iedná ſárná ktora po leśiech mießka. Ten Azáhel puśćił ſie po 19
Abnerze/áni vſtąpił ná práwo áni ná lewo/by niemiał gonić Abnerá. O-
beyzrzał ſie tedy Abner záſie/y rzekł: Tyś to Azáhel? On odpowiedźiał 20
Ja ieſtem. Rzekł do niego Abner: Puść ſie ná práwo álbo ná lewo/ á 21
poimay iednego z młodźieńcow/ á weźmi ſobie korzyść z niego. Ale Azá-
hel ſpuśćić ſie niechćiał/by go niemiał gonić. Powtore rzekł Abner do A- 22
záhelá: Jdź precz/á nie goń mię/ bym cie lepák nie muſiał przebić ku zie-
mi/potymbych niemogł podnieść oczu ſwych ná Joábá brátá twego. On
go w tym vſłucháć wzgárdźił/áni chćiał vſtąpić. Vderzył nań tedy Ab- 23
ner/ odwroćiwßy oßczep y przebił gi przez trzoſłá/ y támże vmárł: á w-
ßyſcy ktorzy ßli mimo to mieyſce gdźie Azáhel był padł y vmárł/ záſtá-
wiáli ſie. Ale gdy gonili Joáb y Abiſái/vćiekáiącego Abnerá/záßło słoń- 24
ce: y przyßli áż do gory gdźie był zdroy/ ktory ieſt przećiw padołowi/ y
drodze ná puſzczey Gábáon.

Porażka Jsbozetowá.

Azáhelá Abner przebił.

Zebráli ſie tedy ſynowie Beniámin do Abnerá/ y ſtoczywßy ſie w ie- 25
den huff/ ſtánęli ná wierzchu iedney gory. Y záwołał Abner ná Joábá/ 26
mowiąc: A wiec do vpadku á wytrácenia miecz twoy mordowáć nie
przeſtánie? A zaż niewieß że bárzo niebeſpieczna ieſt roſpácz? Dokądże
nie roſkażeß ludu ſwemu/ żeby przeſtał gonić bráciey ſwoiey. Tedy rzekł 27
Joáb: Zywie Pan/byś to był ráno mowił/ przeſtałby był lud moy gonić
brátá ſwego. Vderzył tedy Joáb w trabę/ y ſtánęło wßyſtko woyſko/ 28
áni gonili dáley Jſráelá/ áni ſie też potykáli.

Y ßedł Abner z ludem ſwym przez polá Moábſkie/ cáłuchną onę noc: 29
y przepráwili ſie przez Jordan/á obeyzrzáwßy wßyſtkie Betoron/przyßli
do obozu. A Joáb wroćił ſie też opuśćiwßy Abnerá/y zebrał wßytek lud: 30
y nie doſtáło z ſłużebnikow Dawidowych dziewiętnaśćie mężow/ krom
Azáhelá. A ſłudzy Dawidowi/poráźili z Beniámin/y z mężow ktorzy by- 31
li z Abnerem

li z Abnerem trzy ſtá y ßeśćdzieſiat mężow/ ktorzy y pomárli. Wźieli też
32 Azáhelá / y pogrzebli go w grobie oycá iego w Bethleem: y ßli cáłą noc/
Joáb y mężowie ktorzy przy nim byli/ á o świtániu przyßli do Hebron.

Kápit: 3.

¶ Abner rozgniewawßy ſie ná krolá Jsbozetá/ vczynił przymierze z Dawidem/ y odprowádźiwßy Michol/ gdy Jzráelity zbierał do Dawidá/ zábit od Joábá/ ná ktorego Dawid zgniewał ſie/ y rzewniwie płákał Abnerá.

1 WStał ſie roſtyrk przez długi czás miedzy domem
Dawidowym/ y domem Saulowym. Dawid ſie wzmagał/ á
záwżdy ſam nád ſie mocnieyßy był: á dom lepák Saulow co
2 dzień zchodził. Y národziło ſie ſynow Dawidowi w Hebron: á był pier-
3 worodny iego imieniem Ammon/ z Achinoen Jezráelitki. A po nim Che- 1. Para: 3. b. 1.
leáb/ z Abigáil żony Nábálá Kármelity: á trzeci Abſalon/ z Mááchá cor- Synow ſie
4 ki Tolomái krolá Geſſurſkiego: á czwarty Adoniás ſyn Hágith: Piaty Dawidowi
5 Sáffácias / ſyn Abithál: Szoſty też Jethráám z Egle żony Dawido- ßeść náro-
wey/ ci národzili ſie byli Dawidowi w Hebron. dziło w Hebron.
6 Gdy ták tedy byłá walká miedzy domem Saulowym/ y domem Da-
7 widowym. Abner ſyn Nerow rządził dom Saulow. Y byłá Saulowi
miłoſnicá imieniem Reſſá / corá Achia / tedy wßedł do niey Abner. Y
8 rzekł Jsbozeth do Abnerá: Przeczżeś wßedł do miłoſnice oycá moiego?
On rozgniewawßy ſie przezliß prze to słowo Jsbozethowe/ rzekł? A coż
wiecem ia ieſt dziś pſia głowa przećiwko Judſkiemu pokoleniu: ktorym
vczynił miłoſierdzie z domem Saulowym oycá twego/ nád brácia y nád
powinowátymi iego / á nie wydałem ćie w rece Dawidowe: á ty nála-
9 złeś we mnie dziś cobyś karał o te niewiáſte? To vczyń Boże Abnerowi
á to przyday/ ieſli nie vczynie ták z Dawidem/ iáko mu Pan przyſiągł/ áby
10 było przenieſione kroleſtwo z domu Saulowego / á wyniosłá ſie ſtolicá
Dawidowá nád Jzráelem/ y nád Judą/ od Dán áż do Berſabee. Y nie-
11 mogł mu nic odpowiedziec/ iż ſie go bał.
12 Posłał tedy Abner posły do Dawidá o ſie do Hebron/ mowiąc: Czy- ¶ Abner v-
iá ieſt ziemiá? żeby mowili/ vczyń ze mną przyiaćielſtwo / á będzie reká ciekł ſie do
13 moiá z tobą/ y náwiode ku tobie wßyſtek Jzráel. Odpowiedział Dawid: Dawidá.
Bárzo dobrze. Ja vdźiáłam z tobą przyiaćielſtwo: ále iedney rzeczy pro-
ße od ciebie/ rzekąc: Nie pierwey oglądaß oblicza mego / áżbyś mi przy-
14 wiodł Michol corke Saulowe: ták przyidzież á oglądaż mie. Posłał te- 1. Reg: 18. b. 27
dy Dawid posły ſwe do Jsbozetá ſyná Saulowego / mowiąc: Wroc
mi żone moie Michol/ ktoram ſobie poślubił ſtem obrzeſkow Filiſtyńſkich.
15 Y posłał Jsbozeth/ y wziął ią od mężá iey Fáltyelá ſyná Láis. Y ßedł zá Dawidowi
16 nią mąż iey płácząc/ áż do Báhurym. Tedy rzekł do niego Abner: Jdź / á przywroco-
17 wroc ſie/ y wrocił ſie. Vczynił potym rzecz Abner do ſtárßych Jzráelſkich ná Michol.
mowiąc: Ták wczorá iáko y trzeci dźień/ ſtaliśćie o to/ áby Dawid kro-
18 lował nád wámi. Przetoż teraz vczyńćie to: Bo Pan mowił do Dawi-
dá/ mowiąc: Przez reke sługi mego Dawidá/ wybáwie lud moy z reki Fi-
19 liſtyńſkiey/ y ze wßech nieprzyiaciół iego. Mowił też potym toż Abner do
pokolenia Beniáminowego. Y ßedł áby mowił z Dawidem w Hebron/
wßyſtkie rzeczy ktore ſie podobáły Jzráelowi / y wßyſtkiemu Beniámi-
20 nowi. Y przyßedł do Dawidá do Hebron ze dwudzieſtą mężow. Y sprá-
wił Dawid ná Abnerá y ná męże iego / ktorzy byli z nim przyßli/ gody.
21 Potym rzekł Abner do Dawidá: Wſtáne/ á poyde/ że zbiore ku tobie pánu

memu krolowi wszystkiego Izráelá/y wstąpię z tobą w przymierze/że bę-
dzieß wszem roſkázował/ iákoż tego żąda duſzá twoiá.
A gdy Dawid odprowádził Abnerá/ á on odszedł w pokoiu od niego/
tudzież przyszli służebnicy Dawidowi/ y Joábowi/ pobiwszy łotry z ko- 22
rzyścią bárzo wielką. Ná ten czás Abner nie był przy Dawidzie w He-
bron/ bo go iuż był puścił od siebie/ y odiáchał był w pokoiu. A Joáb y 23
1. Reg. 2. ✠: 5. wszystko woysko ktore było przy nim/potym byli przyszli. Tedy było po-
wiedziano Joábowi: że Abner syn Nerow był v królá/y puścił go od sie-
bie/y odiáchał w pokoiu. Wszedł potym Joáb do królá/y rzekł: Cożeś to 24
vdziáłał? Oto przyszedł Abner do ciebie: Czemuś go puścił że záś odiá-
chał? Zá niewieß że Abner syn Nerow/przeto przyszedł do ciebie áby cię 25
podszedł/ á żeby wiedział wyszcie twoie/y weszcie twoie/ áby wszystko
wiedział co czyniß. Wyszedł potym Joáb od Dawidá/y posłał posły zá 26
Sup: 2. ✠ 23. Abnerem/y wrocił go názad od studniey Syrá/zá niewiádomością Da-
widową. A gdy się wrocił Abner do Hebron/ odwiodł go Joáb osobli- 27
Joáb zábił Abnerá. wie do posrzodku brony/ áby z nim mowił ná chytrości. Y támże przebił
gi w trzosłá/y vmárł iest/y pomścił się Joáb krwie Azáhelá brátá swego.
Co gdy vsłyßał Dawid/ że się táka rzecz stáłá/Rzekł: Nie iestem ia 28
winien y krolestwo moie przed Bogiem ná wieki/krwie Abnerá syná Ne-
rowego/á niech tá krew przyidzie ná głowę Joábowę/y ná wszystek dom 29
oycá iego: á niech nie vstawa z domu Joábowego cierpiący płynienie
nasienia/ y trędowáty/ y trzymáiący wrzeciono/ y pádáiący od mieczá/
y potrzebuiący chlebá. A ták Joáb y Abisai brát iego zábili Abnerá/prze- 30
to iż był zábił Azáhelá brátá ich w Gábáon ná bitwie.
Y rzekł Dawid do Joábá/y do wszystkiego ludu ktory był z nim: Po- 31
drzycie száty ná sobie/á obwińcie się w wory/ płączcież pierwey niżli bę-
Abnerá zábitego Dawid żáłośnie żáłuie. dzie pochowan Abner. Y szedł krol Dawid sam zá márámi. A gdy pogrze- 32
bli Abnerá w Hebron/podniosł krol Dawid głos swoy y płákał nád gro-
bem Abnerowym: płákał też y wszystek lud. A nárzekáiąc krol y płácząc 33
Abnerá/ rzekł: Nikáki Abner ták nie vmárł/ iáko zwykli mrzeć ludzie nik-
czemni. Ręce twoie nie są związáne/y nogi twoie nie są okowámi ściąg- 34
nione: ále iáko zwykli vpádáć od synow nieprawośći/ tákeś ty vpadł.
Tyż słowá powtarzáiąc/wszystek lud płákał nád nim.
A gdy się zeszło wszystko mnostwo áby iedli z Dawidem/ poki ieszcze 35
był iásny dzień/ przysiągł Dawid/ mowiąc: To mi niechay Bog vczyni/
á to niech ná mię dopuści/ieśli dziś przed zachodem słońcá chlebá skosztu-
ię/álbo czego inego. A wszystek lud to słyßał/ y podobáło się im wszystko 36
co czynił krol przed oblicznością wszytkiego ludu. Y vznał wszystek lud po- 37
spolity/tudzież y wszystek Izráel w on dzień/że się ono zábicie Abnerá syná
Nerowego nie stáło zá wolą y wiádomością krolewską. Rzekł też krol do 38
sług swoich: zaż niewiecie że Książę á nawiętsze vpádło dziś w Izráelu.
A iam ieszcze roskoszny y námázány krol: á mężowie ci synowie Sárwie/ 39
ciężcy mi są. Niech Pan odpłáci temu kto złe czyni/według złości iego.

Kápit: 4.

¶ Bááná y Recháb zábiwszy we spiączki Isbozethá/głowę iego do Da-
widá przynieśli/ktore miásto zapłáty kazał pobić.

USłyszał potym Isbozeth syn Saulow/ że Ab- 1
ner zábit w Hebron/y vpádły mu práwie ręce iego/ y wszystek
lud Izráelski zátrwożył sobą. A syn Saulow miał ná ten czás
dwu mężow przełożonych nád łotry/imię iednemu Bááná/á imię drugie- 2
mu Rechab:

mu Recháb: synowie Remmonowi Berothczyká/ z synow Beniámin:
3 bo y Beroth policzono było w Beniámin. Y vćiekli byli Berothczyko-
wie do Getháim/ támże byli przychodniámi áż do onego czásu.
4 A miał Jonátá syn Saulow/ syná mdłego ná nogi. Abowiem ná on
czás mu pięć lat było/ gdy przyszedł poseł z Jezráel/ że zábići Saul y Jo-
nátá. Ná ten czás porwawszy ono dziećię mámká iego/vćiekáłá: á gdy
prędko szłá vćiekáiąc/powáliłá się z nim/y tákże sstał się chromym: á miał
5 imię Mifiboseth. Tedy przyszedszy synowie Remmonowi Berothczyká/
Recháb y Bááná/ weszli o południu gdy dźień gorący był/do domu Js-
bozethowego: ktory spał ná łożu swoim w południe. A odźwierna do-
6 mu iego wyczyśćiáiąc pszenicę/záśnęłá. Weszli tedy do domu potáiem-
nie/zbieráiąc kłosy pszeniczne/ y przebili go w trzosłá/ REcháb y Bááná — REcháb y Báán zábili Jsbozethá.
7 brát iego/y vćiekli. A gdy byli weszli do domu/on spał ná łożu swoim ná
pokoiu swym/á oni rániwszy zábili go: á wziąwszy głowę iego/ szli dro-
8 gą po puszczey cáłą noc/ y przynieśli głowę Jzbozetowę do Dawidá do
Hebron. Y rzekli do krolá: Oto głowá Jsbozethá syná Saulowego nie-
przyiaćielá twego / ktory szukał duszę twoiey: á dał Pan pánu nászemu
krolowi pomstę dziśiá nád Saulem / y nád potomstwem iego.
9 Tedy odpowiádáiąc Dawid Rechábowi / y Báánowi brátu iego:
synom Remmoná Berothczyká/rzekł do nich: Zywie Pan/ktory wyzwo-
10 lił duszę moię ze wszelákiego vćisku/iż onego ktory mi był nowinę przyniosł/ — Sup: 1. ℣ 15.
że był zábit Saul: ktory miał zá to/żeby mi się tym záchował/żem go po-
imał y zábił w mieśćie Syceleg/ ktoremu było trzebá dáć zápłátę zá po-
11 selstwo: dáleko więcey teraz/gdy ludźie niecnotliwi zábili męża niewin- — ¶ Roskazał Dawid zábić Bááná y Rechábá zá morderstwo Jsbozethá.
nego w domu iego/ ná łożu iego/będę szukał krwie iego z rąk wászych / á
12 zgłádzę was z źiemie. Przykazał tedy Dawid sługom swoim / y pobili
ie. A obćiąwszy ręce y nogi ich/záwieśili ie nád stáwem v Hebron: á gło-
wę Jsbozethowę wziąwszy/pochowáli w grobie Abnerowym w Hebron.

Kapit: 5.

¶ Pomázano Dawidá ná krolestwo nád wszystkim ludem Jzráelskim/ on wygnawszy Jebuzeyczyki/Syon zamczek wziął/y tám mieszkał zbudowawszy dom/innych żon nápoymował/synow nápłodził/Filistyny dwákroć poráził.

1 PRzyszły wszystkie pokolenia Jzráelskie ku Da- — 1.Par: 11. ℣ 1.
widowi do Hebron/ mowiąc: Oto my iesteśmy kość twoiá/
2 y ćiáło twoie/ ále y wczorá y ongi gdy Saul krolował nád
námi/tyś wywodził y záśie przywodził lud Jzráelski. A Pan rzekł do ćie- — Psal: 77. ℣ 71.
bie: Ty będźiesz páść lud moy Jzráelski/y ty będźiesz wodzem nád Jzráe-
3 lem. Przyszli tákież y stárszy ludu Jzráelskiego do krolá do Hebron/ y v-
czynił z nimi krol Dawid przymierze w Hebron przed Pánem. Y pomá-
4 záli Dawidá ná krolestwo nád Jzráelem. We trzydźieśći lat był Dawid — 3.Reg: 2. ℣ 11. Dawid pomázan ná KRolestwo Jzráelskie.
gdy iął krolowáć: á krolował czterdźieśći lat. W Hebron krolował nád
5 Judą śiedm lat/ y sześć kśieżycow. A w Jeruzálem krolował trzydźieśći
y trzy látá / nád wszystkim ludem Jzráelskim y Judskim.
6 Y iáchał krol / y wszyscy mężowie ktorzy przy nim byli do Jeruzálem:
przećiw Jebuzeuszowi ktory w źiemi przebywał. Y powiedźiano Dawi-
dowi od nich: Nie wnidźiesz sam dokąd nie wygłádźisz ślepych y chro-
7 mych/mowiąc: Nie wnidźie tu Dawid. Y dobył Dawid zamku Syon/ — Dobył Dawid zamku Syon.
8 á to iest miásto Dawidowe.A obiecał był onego dniá Dawid zapłátę o-

 nemu/

onemu/ktoby zábił Jebuzeuszá/y ktoby sie dotknął rynien ná dáchách/y po
bił ślepe y chrome / ktorzy nienawidzieli Dawidá. Stądże vrosło przy-
1.Par:11.℣7. słowie: Slepi y chromi nie wnidą do kośćiołá. Y mieszkał Dawid ná 9
Syon miá- zamku Syon/ á názwał gi miástem Dawidowym: y obudował go w-
sto Dawido szedy w około od Mello/ y we wnątrz. Y wchodził mnożąc sie y podrá- 10
we. stáiąc/ á Pan Bog zastępow był z nim.
1.Par:14.℣1. Posłał też Hyrám krol Tyrski posły do Dawidá/y drzewá Cedrowe/ 11
y rzemieslniki/cieśle/y murárze: y zbudowáli dom Dawidowi. Y poznał 12
DAwid że go PAN potwierdził Krolem nád Izráelem/ á że wyniosł
krolestwo iego nád ludem swym Izráelskim. Przeto poiął sobie wiecey 13
1.Par:3.℣5. żon y nałożnic z Jeruzálem/gdy był wyszedł z Hebron. Y národzili sie Da
Dawidowi widowi inni synowie y corki: á te są imioná synow ktorzy sie mu zrodzili 14
sie synow y w Jeruzálem. Sámua/Sobáb/Náthán/Sálomon/Jebáhár/ Helisua/ 15
corek w Je- Neffeg/Jáfia/Helisamá/Heliodá/y Heliffáleth. 16
ruzálem ná- Vsłyszeli to Filistynowie/iż pomázano Dawidá ná krolestwo nád Iz- 17
rodziło.
1.Par:14.℣8. ráelem: wybráli sie wszyscy áby szukáli Dawidá. Co gdy vsłyszał Da-
& 11.℣16. wid/stąpił ná zamek. A Filistynowie przyciągnąwszy/położyli sie w pá- 18
dole Ráffáim. Y rádził sie Dawid Páná/ mowiąc: Mamli wyiácháć 19
przećiw Filistynom? A dászli mi ie w ręce? Odpowiedział Pan Da-
Esa:28.℣21. widowi: Wyiedź/ boć ie wydam w ręce twoie. Przyciągnął tedy Da- 20
wid do Báálfáráśim/ y poráził ie tám / y rzekł: Rozdzielił Pan przede-
mną nieprzyiacioły moie / iáko sie dzielą wody. Stądże názwano ono
mieysce/Báálfárázym. Támże pozostáwili ryte obrázy swe/ktore zábrał 21
Dawid y mężowie iego.
Jeszcze po wtore przyłożyli Filistynowie myśli / y przyciągneli á po- 22
kłádli sie w padole Ráffáim. Rádził sie tedy Dawid Páná: Mamli wy- 23
ciągnąć przećiwko Filistynom? á dászli ie w ręce moie? Pan mu odpo-
wiedział: Nie wyieżdzay przećiwko im/ále obeydź ie w koło z tyłu/y przy-
dzieß ná nie z tyłu przećiwko gruszkam. A gdy vsłyszysz głos odrażáiący 24
sie ná wierzchu gruszek/ ná ten czás vderzysz ná nie: ábowiem w ten czás
poydzie przed tobą Pan / áby poráził woyská Filistyńskie. Tákże vczynił 25
Dawid/ iáko mu był Pan roskazał/ y bił Filistyny od Gábáá / áż przy-
dzieß do Gezer.

Kápit: 6.

¶ Przywieźli Archę z domu Abinádábowego/zábił Bog Ozę/ że sie dotknął Archy:
przetoż ią zostáwili w domu Obed. Potym ią zás do Jeruzálem przyprowádzili.
A gdy przed nią Dawid táńcuie/Michol żoná iego śmiałá sie z niego/
zá co skarána niepłodnośćią.

1.Par:13.℣5. ZEbrał záśie Dawid wszystkie co wybornieysze z 1
ludu Izráelskiego trzydzieśći tysięcy. Y ruszył sie Dawid/y ciá- 2
Archá Boża gnął wszystek lud ktory był przy nim z mężow Judskich: áby
przewiezio- przywieźli Archę BOżą/ nád ktorą wzywano iest imię Páná zastępow/
ná z domu śiedzącego ná Cherubinie nád nią. Y włożyli Archę Bożą ná nowy woz: 3
Aminádábá y wieźli ią z domu Aminádábá / ktory był w Gábáá. A Ozá y Achio
1.Reg 7.℣2. synowie Aminádábowi/wieźli on woz nowy. A gdy ią wzięli z domu 4
Aminádábowego/ktory był w Gábáá strzegąc Archy Bożey/Achio szedł
przed Archą Bożą.
Dawid lepák y wszystek Izráel/gráli przed Pánem ná rozmáitych in- 5
strumenćiech foremnie spráwionych/ná hárffie/ná geślach/ná bebniech/ná
1.Par:13.℣10. kornećiech/ná cymbalech. A gdy iuż przyszli ná grunt Náchorow/ wy- 6
ciągnął

wyciągnął Ozá reke swa ku skrzyni Bożey/ y zádzierżał ia. Bo wierzgáły 1.Par:15.℣15.
7 woly y náchyliły ia. A ták rozgniewał sie Pan bárzo ná Oze/ y záráźił
8 go prze iego vpor: ktory támże vmárt v Archy Bożey. Y záfrásował sie
Dawid przeto/ że Pan zábił Oze/ y názwano iest mieysce ono/ zábicie O-
zy/ áż po dźiś dźień.

¶ Ozá/ że sie Archy reka tknał/ vmárt.

9 Tedy vlekł sie bárzo Dawid Páná w on dźień/ mowiąc: Jákoż wnidźie
10 do mnie Archá Páńska? y niechćiał dáć wprowádźić Archy Páńskiey do
siebie w miásto Dawidowe/ ále ia obroćił do domu ObedEdom Getey-
11 czyká. Y trwáłá Archá Páńska w domu ObedEdom Getheyczyká przez
trzy miesiące/ y błogosłáwił Pan ObedEdom/ y wszytkiemu domowi ie-
12 go. Potym powiedźiano krolowi Dawidowi/ iż błogosłáwił Pan domo-
wi ObedEdom/ y wszystkim rzeczam iego dla árchy Bożey. Tedy rzekł
Dawid: Poyde/ á przyprowádze Arche Boża z błogosłáwieństwem do
domu moiego. Poszedł tedy Dawid/ y wźiął árche Boża z domu Obed
Edom/ do miástá Dawidoweg z rádośćia: á było z nim tych ktorzy nie-
13 śli Arche Boża śiedm hord/ y ná ofiáre ćieletá. A ći ktorzy nieśli Arche
Páńska/ co sześć krokow stąpili/ to ofiárowáli wołu/ owce/ y báráná/ á
14 Dawid grał ná hárfie záwieszoney ná rámieniu/ á ze wszystkiey mocy ská-
kał przed Pánem: ále Dawid był obleczony w Effod lniány. Tákże y
15 Dawid y wszystek dom Izráelow prowádźili Arche testámentu Páń-
skiego/ z wykrzykániem wesołym y z trąbámi.

¶ Archá do Obed Edomá wniesiona.
1.Par:15.℣25.
Dawid Arche Boża wźiął do domu swego.

16 A gdy weszłá Archá Páńska do miástá Dawidowego/ Michol dźiew-
ká Saulowá wyglądáiąc z okná/ vyrzáłá krolá Dawidá/ podrygáiące-
17 go y skaczącego przed Pánem/ y wzgárdźiłá go w sercu swoim. Wnieśli
tedy Arche Páńska/ y położyli ia ná mieyscu swoim w pośrzodku namiotu
ktory był Dawid dla niey rozbił. Y ofiárował Dawid zapálne ofiáry y
18 spokoyne przed Pánem. A gdy dokonał ofiar zapálnych y spokoynych/ bło-
19 gosłáwił ludu w imie Páná BOGA zastepow. Y rozdał wszytkiemu
mnostwu Izráelskiemu/ ták meżowi iáko niewieśćie po bochnie chlebá/
y po iedney pieczeniey wołowey/ y po kołaczu w oleiu smáżonym: tákże
rozszedł sie wszystek lud/ káżdy do domu swoiego.

Michol pośmiewa sie z Dawidá skaczącego przed Archa.
1.Par:16.℣2.

20 Y wroćił sie Dawid/ áby błogosłáwił domowi swemu. A wyszedszy
Michol corká Saulowá przećiwko Dawidowi/ rzekłá: O iáko chwá-
lebny był dźiś krol Izráelski/ odkrywáiąc sie przed dźiewkámi służebni-
kow swoich/ á odkrywáiąc sie nie ináczey iáko gdyby sie odkrywał ieden
21 błazen. Rzekł Dawid do Michol: Zywie Pan iż bede grał przed Pánem
ktory mie obrał ráczey niż oycá twego/ y niżli wszystek dom iego/ á przyka-
zał mi ábym był Kśiążećiem nád ludem Páńskim w Izráelu/ á bede grał/
22 y stáne sie podleyszym wiecey niżlim był: á bede poniżonym w oczách mo-
ich: á z dźiewkámi o ktoryches mowiłá/ chwálebnieyszym sie vkaże. Prze-
23 toż Michol corce Saulowey/ nie národźił sie syn áż do dniá śmierći iey.

Kápit: 7.

¶ Vmyślił był Dawid Bogu kośćioł budowáć/ ále mu Bog tego nie dopuśćił/ iedno mu oznaymił/ że go miał syn iego budowáć.

1 Stáło śie potym gdy vśiadł krol w domu swoim/
á Pan dał mu był pokoy ze wszad od wszystkich nieprzyiaciol
2 iego/ rzekł do Náthaná proroká: Baczyszże iż ia mieszkam w do- 1.Par:17.℣2.
3 mu Cedrowym/ á Archá Boża stoi śrzod miedzy skorámi? Y rzekł Ná-
than do krolá: wszystko co iest w sercu twym: Idź vczyńże/ boc Pan z
tobą iest.

Dawidowi zábronił Nátán Kośćioł Boży budowáć.

toba ieſt. Y ſtáło ſie oneyże nocy/á oto mowá Páńſka do Nátháná/mo- 4
wiąc : Idź/ mow do ſługi mego Dawidá. To mowi Pan : A wiec ty 5
bedzieß mi budował dom ná mießkánie ? Bom nie mießkał w domu od 6
onego dniá/ktoregom wywiodł lud Izráelſki z ziemie Egyptſkiey/ áż do
tego dniá : álem chadzał w przybytku y w namiecie/ po wßyſtkich miey- 7
ſcách przez ktorem ßedł ze wßem ludem ſynow Izráelſkich/á zam mowiąc:
rzekł do ktorego z pokolenia Izráelowych / ktoremum roſkazał/ áby páſł
lud moy Izráel / mowiąc : Czemuś mi nie zbudował domu Cedrowe-
go ? A ták y teraz to powieß ſłudze memu Dawidowi. Toć powiáda 8
1 Reg:16.✠12 Psal:77.✠70. 2.Par:33.✠4. & 7.
Pan zaſtepow : Jam cie wziął z paßey gdyś chodził zá trzodámi/ ábyś
był Wodzem nád ludem moim Izráelſkim/y byłem z tobą wßedy gdzieś 9
ſie kolwie obroćił / y pobiłem wßyſtkie nieprzyiacioły twoie od oblicża
twego: y vczyniłemći imie wielkie/według záwołánia wielkich ludzi kto-
rzy ſą ná ziemi. Y złożę mieśce ludu moiemu Izráelſkiemu/y bede go ßcze- 10
pił / y bede z nim mießkał / á niebedzie ſie wiecey trwożył : áni przyłożą
(myſli) ſynowie złośliwi / áby go mieli trapić iáko pierwey / od dniá
ktoregom poſtánowił Sedzie nád ludem moim Izráelſkim : y damći po- 11
koy od wßech nieprzyiacioł twoich. A opowiádać to PAN : żeć dom
vczyni tobie Pan.

3.Reg:8.✠12.
Y gdy ſie wypełnią dni twoie/ á záſnieß z oycy twemi/wzbudzę plemie 12
Pan Chryſtus obiecány.
twoie po tobie / ktore wynidzie z żywotá twego / y vmocnię Kroleſtwo
iego. Ten zbuduie dom imieniu memu/y vſtánowię Thron kroleſtwá ie- 13
go/áż ná wieki. Ja mu bede zá oycá/á on mi bedzie zá ſyná : ktory ieſli co 14
3.Reg:5:✠5. 1.Par:22.✠10. Heb: 1. ✠5. Psal:88.✠31.
nieprawego vczyni / bede go karał rozgą iáko y inne meże / y plagámi ſy-
now ludzkich. Ale miłoſierdzia ſwego nie odeymę od niego/ták iákom od- 15
iął od Saulá/ktoregom odſtrychnął od oblicża moiego. A bedzie wierny 16
dom twoy / y kroleſtwo twoie ná wieki przed oblicżem moim/ y Thron
twoy bedzie ſtały vſtáwicżnie. Według tych wßyſtkich słow/y według 17
wßyſtkiego widzenia tego/ ták mowił Náthán do Dawidá.

Wychwala Dawid dobrodzieſtwá Páńſkie.
Wßedł potym Dawid krol/á vſiadßy przed Pánem/rzekł : Coż ia ie- 18
ſtem PAnie BOże / y co zá dom moy/ żeś mie áż ktemu przywiodł ? Ale
y toć ſie ießcże máło być zdáło przed oblicżnością twoią Pánie Boże/ żeś 19
ießcże rzekł y o domu ſłużebniká twego ná długi czás ? bowiemći to ieſt
práwo Adámowe Pánie Boże moy. Y coż tedy ießcże może wiecey przy- 20
dáć Dawid/żeby miał mowić do ciebie ? ábowiem ty znaß ſługę twego/
Pánie Boże moy. Dla słowá twego/ á według ſercá twego / vczyniłeś 21
wßyſtkie te wielmożne rzecży/ ták żebyś ie oznaymił ſłudze twemu. Dla
tegoż wielmożnymeś ſie okazał Pánie Boże / iż nie ieſt rowny tobie/ áni 22
ieſt Bog procż ciebie/ miedzy wßyſtkiemi cozmy kolwie słyßeli vßámi ná-
ßymi. A ktoryż też ieſt lud tákowy/ iáko twoy lud Izráelſki ná ziemi/dla 23
ktorego ßedł Bog/ áby gi ſobie wykupił zá lud/y vczynił ſobie imie/á czy-
nił im wielkie rzecży y ſtráßliwe ná ziemi od oblicżności ludu twego/kto-
ryś ſobie wykupił z Egyptu od ludu y od Bogá iego ? Abowiem vmoc- 24
niłeś ſobie lud twoy Izráelſki zá lud wiecżny / á ty Pánie BOże oſtałeś
mu ſie zá Bogá. A ták teraz Pánie Boże/słowo ktoreś mowił nád ſługą 25
twoim/ y nád domem iego/ wzbudź ná wieki : á vczyń iákoś mowił/ áby
było wielbiono imie twoie ná wieki / á żeby mowiono/ Pan Bog záſte- 26
pow/ Bog nád ludem Izráelſkim. A dom ſługi twego Dawidá/ bedzie
vmocnion przed Pánem/ boś ty Pánie zaſtepow Boże Izráelow/obwie- 27
śćił vcho ſługi twego/ mowiąc: Zbuduięć dom : dla tego ſpoſobił ſługá
twoy ſerce ſwoie/ ábyć ſie modlił tą modlitwą. Teraz tedy Pánie Boże/

ty ieſteś

28 ty iesteś Bog / á słowá twoie będą prawdziwe. Abowiem mowiłeś do
29 sługi swego te dobrá. Pocznisz iuż / á błogosław domowi sługi twego/
áby był ná wieki przed tobą: żeś ty Pánie BOże mowił: Błogosłáwie-
niem twoim będzie błogosłáwion dom sługi twego ná wieki.

Kápit: 8.

¶ O zwyćięstwie cżestym Dawidowym nád okolicznemi nieprzyiaćioły/y o porádo-
wániu krolá Tou z pofortunienia Dawidowi/y o vrzednikách iego.

1 I Stáło się potym/poráźił Dawid Filistyny / y
słumił ie. Y wydárł Dawid wodze dániey z ręki Filistyńskiey. 1.Par.18.
2 Poráźił też lud Moábski/ y pomierzył ie powrozskiem/zrow-
nawszy wszystko z ziemią. A wymierzał ie dwiemá pomiáry/ iednym ku
zátráceniu/á drugim ku ożywiániu. Y został się lud Moábski/sługą á pod-
3 dánym Dawidowym / pod dánią. Poráźił też Dawid Adádezerá syná Poráźił Dawid Adádezerá.
Roobowego/ krola Sobskiego/ gdy ćiągnął áby opánował rzekę Eufráten.
4 A poimawszy Dawid z iego strony tyśiąc y siedm set iezdnych/ á
dwádześćiá tyśiecy pieszych/poderznął żyły wszystkim woźnikom: tylko
zostáwił z nich sto wozow.
5 Przyćiągnął też lud Syriyski z Dámászku/áby dáli rátunek Adádezero-
wi krolowi Sobskiemu: y poráźił Dawid z ludu Syriyskiego dwádzie-
6 śćiá y dwá tyśiecy mężow. Y zostáwił Dawid żołnierze dla obrony ná
Dámászku mieśćie w ziemi Syriyskiey: á od tego czásu Syrya płáćiłá dań
Dawidowi. Y záchował Pan Dawidá przy wszech rzeczách/o co się tyl-
7 ko kusił. Tedy pobrał Dawid zbroie złote/ktore mieli służebnicy Adáde-
8 zerowi/y przyniosł ie do Jeruzálem. A z Bethe/y z Beroth miast Adáde-
zerowych/nábrał krol Dawid miedźi bárzo wiele/ z ktorey náczynił Sá-
lomon wszystko naczynie miedźiáne w kośćiele: ták morze miedźiáne/
iáko y słupy/ y ołtarz.
9 Dowiedźiał się o tym Thou krol Emátski/że Dáwid poráźił wszystkę
10 moc Adádezerową/ tedy posłał Thou Jorám syná swego do krolá Da-
widá/áby go pozdrowił z rádośćią/ tudźiesz y dźiekował: zá to że zwal-
czył Adádezerá/y poráźił go. Abowiem ten Adádezer był nieprzyiaćielem
Thou. A w rękách iego było naczynie złote/ srebrne/ miedźiáne: ále y te
11 poświęćił krol Dawid Pánu z srebrem y ze złotem/ ktore był poświęćił
12 ze wszech narodow co ie był podbił/iáko z Syryey/z Moáb/z synow Am-
mon/ y Filistynow/ y z Amálechitow/ y z korzyśći Adádezerá syná Roo-
13 bowego / krolá Sobskiego. Vczynił też sobie Dawid záwołánie wiel-
kie/gdy się wrácał podbiwszy Syryą w padole solnym/poráźiwszy ośm-
14 naśćie tyśiecy: á w Gebelem o trzy y dwádźieśćiá tyśiecy. Y postáwił w
Idumei żołnierze/y ostáwił tám obronę: ták że wszystká Idumeyska zie-
miá służyłá Dawidowi. Y záchował Pan Dawidá przy wszystkim do
15 czego się kolwiek ruszył. Y krolował Dawid nád wszystkim Izráelem:
16 czynił też sądy y spráwiedliwość wszystkiemu ludu swemu. A Joáb syn
Sárwiey był Hetmánem woyská iego: á Jozáffát syn Achiludow/ był
17 v niego Kánclerzem. A Sádoch syn Achitobow/y Achimelech syn Abiá-
18 tarow/byli kápłani: á Sáráiás pisarzem. Bánáiás lepák syn Joiády/
nád Cerethy y Ffelety: á synowie Dawidowi/byli kápłani.

Kápit: 9.

¶ O miłośierdźiu Dawidowym/ktore vczynił Dawid z Mifibozetem
synem Jonátowym/ ktorego poruczył Sybowi.

A Rzekł Dawid: Zostałli kto ieszcze żyw z rodu 1
Saulowego/ bym vczynił z nim miłosierdzie dla Jonáty? A
był v Dawidá służebnik z domu Saulowego imieniem Sy- 2
bá: ktorego gdy wezwał ku sobie krol/ rzekł do niego: A tyś iest Sybá?
On odpowiedział: Ja iestem sługá twoy. Tedy rzekł krol: Jestże kto ie- 3
szcze żyw z domu Saulowego/ ábym vczynił nád nim miłosierdzie Bo-
że? Powiedział krolowi Sybá: Został ieszcze syn Jonáty chrom ná no-
gi. Spytał krol gdzieby był? Powiedział Sybá krolowi: Oto tu iest 4
w domu Máchyrá syná Ammielowego w Lodábár.
A posłał krol Dawid/ á wziął go z domu Máchirá syná Ammielowe- 5
go z Lodábár. A gdy przyszedł Mifibozeth syn Jonáty syná Saulowe- 6
go do Dawidá / padł ná oblicze swoie y vczynił cześć. A rzekł Dawid:
Mifibozeth? On odpowiedział: Jestem tu sługá twoy. Tedy rzekł ku 7

Dawid wroćił Mifibozetowi role Saulowe.

niemu Dawid: Nie boy sie/ bo wiedz pewnie żeć vczynię nád tobą miło-
sierdzie/ dla Jonáty oycá twego/ á przywroceć wszystkie role Saulá oy-
cá twego/ á ty bedzieß iadł chleb zá mym stołem záwżdy. Ktory vczyni- 8
wszy mu poczćiwość/ rzekł: A coż ia iestem służebnik twoy/ żeś weyżrzał
ná mię ná zdechłego psá/ mnie podobnego.
Wezwał tedy krol Sybe/ służebniká niegdy Saulowego / y rzekł ku 9
niemu: Wszystko co iedno było Saulowego/ y wszystek dom iego / dá-
łem synowi Páná twe᷎. A ták spráwuy ty ziemie nań/ ty y synowie twoi/ 10
y słudzy twoi / á bedzieß nosił pokármy ku iedzeniu synowi páná twego/
á Mifibozeth syn páná twego/ bedzie záwżdy iadł chleb przy stole moim.
A miał Sybá synow piętnaśćie/ y sług dwádzieśćiá. Tedy rzekł Sybá 11
do krolá: Jákoś roskázał pánie moy/ krolu słudze twemu: ták służebnik
twoy vczyni/ á Mifibozeth bedzie iadł chleb ná stole moim/ iáko ieden z sy-
now krolewskich. Miał też Mifibozeth syná máłutkiego imieniem Mi- 12
chá: służył tedy wszystek rod Sybow Mifibozetowi. A Mifibozet mie- 13
szkał w Jeruzálem/ bo z stołu krolewskiego vstáwicznie pokármy miewał
á był chrom ná obie nodze.

Kápit: 10.

Hánon krol Ammończykow/ vczyniwszy sługam Dawidowym lekkość/
ktore był posłał ćieszyć go po śmierći oycá iego/ zebrawszy
woyská pięći krolow/ porázon raz y drugi.

1. Par: 19:✗2.
Dawid posłał posły ćieszyć Hánoná z śmierći oycá iego.

T Táko śie záś potym/ iż vmárł krol synow Am- 1
mon/ á ná mieyscu iego krolował Hánon syn iego. Tedy rzekł
Dawid: Vczynię miłosierdzie z Hánonem synem Náás/ iáko 2
też vczynił miłosierdzie oćiec iego zemną. Posłał tedy Dawid służebni-
ki swe/ áby go ćieszyli po śmierći oycá iego. A gdy przyszli słudzy Dawi-
dowi do ziemie synow Ammon/ rzekli Kśiążętá synow Ammon do Há- 3
noná páná swego: Mniemaß ábyć dla cći oycá twego posłał do ciebie
Dawid to żeby ćie ćieszyli/ á nie dla tego wiecey żeby wyszpiegowáli y o-
glądáli miásto/ áby ie potym zburzył? posłał Dawid sługi swe do ciebie.

Hánon poimawszy posły dawidowe posadzał ie y zelżył.

Poimał tedy Hánon sługi Dawidowe/ y ogolił im po połowicy brody/
á szat im pourzynał do połowice áż po śiedzenia/ y puśćił ie ták od siebie. 4
Co gdy powiedziano Dawidowi/ posłał przećiwko im: bo byli oni mę- 5
żowie bárzo zelżeni/ y roskázał do nich Dawid: Zostańcie w Jerycho/ áż
wam vrosta brody wáße/ á potym sie wroćićie.
Obaczywszy to synowie Ammon/ że krzywdę vczynili Dawidowi/ po- 6
ſłáli/

ſtáli/y náieli zá pieniądze żołnierze v Rohobá Syriyſkiego/y Soboá też
Syriyczyká/dwádzieśćiá tyśiecy pieſzych : á v krolá Mááchá tyśiąc mę-
7 żow / á od Hiſtob dwánaśćie tyśiecy mężow. To gdy vſłyſzał Dawid/ ❡ Dawid mści ſie zelżywośći ſwey
8 poſłał Joábá ze wſzyſtkim woyſkiem woiennikow. Wyciągneli tedy ſy-
nowie Ammon/ y zſzykowáli ſie przed ſámą broną. A Syriyczyk Sobá/
9 y Rohob/y Hiſtob/ y Mááchá oſobno ſtáli ná polu. Bacząc Joáb że go-
towi byli ſie z nim potykáć/y przed ſobą y zá ſobą/wybrał ſobie co wybor-
nieyſzych z ludu Jzráelſkiego/y vſzykował ſpicę woyſká ſwego przećiwko
10 Syriyczykom : á oſtátek ludu/dał w moc Abiſai brátu ſwemu/ ktory też
11 ie ſzykował przećiw ſynom Ammon. Y rzekł Joáb : Jeſlibyś obaczył á-
no ſpieráią á przemagáią moię ſtronę Syriyczykowie/ przybędzieſz mi ná
rátunk. A ieſliby też ſynowie Ammon przemagáli ciebie / pomogęć też ia
12 tobie : bądź iedno mężem mocnym/ á potykaymy ſie zá lud náſz/ y zá miá-
ſto Bogá náſzego/á Pan vczyni co dobreg bedzie przed oblicznośćią iego.
13 Záczął tedy Joáb bitwę y lud ktory z nim był z Syriyczykámi : á oni
14 wnet vciekli od oblicznośći iego. A ſynowie Ammon vyźrzawſzy że pierz-
chneli Syriyczykowie / ieli też y oni vciekáć przed obliczym Abiſai/ y w-
pádli do miáſtá. Y wroćił ſie potym Joáb od ſynow Ammon / y przyiá-
15 chał do Jeruzálem. Widząc tedy ſynowie Ammon/ że ſie Syriyczyk v-
lekł/ á iże porażeni byli od ludu Jzráelſkiego/ zebráli ſie poſpołu. Poſłał
16 też Adádezer/y wywiodł Syriyczyki ktorzy mieſzkáli zá rzeką/ y przyćią-
gnął z ich woyſkiem. A Sobách lepák Hetman Rycerſtwá Adádezero-
17 wego/ był przełożonym nád nimi. Z czym gdy obwieſzczono Dawidá/
zebrał wſzyſtek lud Jzráelſki. A przepráwiwſzy ſie przez Jordán/ przyćią-
gnął do Helám. Y zſzykowáli woyſko Syriyczykowie przećiwko Dá-
18 widowi/y walczyli ná Jzráelá. Vciekli wnet Syriyczykowie od oblicza
Jzráelſkiego/ y poráźił Dawid ſiedm ſet wozow Syriyczykow/ y czter-
dzieśći tyśiecy ieznych: też y Sobách Hetmáná ránił/ktory wnetże vmárł.
19 Vyźrzawſzy tedy oni wſzyſcy krolowie/ktorzy byli ná rátunk przyiecháli
Adádezerowi/że byli zwyćiężeni od Jzráelá/vlękſzy ſie y vciekli przed Jz-
ráelem/ piećdzieſiąt y ośm tyśiecy. Y vczynili pokoy z ludem Jzráelſkim/
y ſłużyli im/y báli ſie potym Syriyczykowie dáwáć pomocy ſynom Am-
mon.

Kapit: II.

❡ Dawid vpadł w cudzołoſtwo z Berſábeą żoną Vryaſzową/ o śmierći Vryaſzowey/
o poſelſtwie Joábowym do Dawidá/Dziećię cudzołożne vrodziło ſie Dawidowi.

1 Stáło ſie tedy w rok / ná ten czás gdy zwykli kro- 1.Par:20.✠1.
lowie wyieżdżáć ná woynę/poſłał Dawid Joábá/y ſługi ſwe
przy nim/y wſzyſtek lud Jzráelſki/ żeby burzyli ſyny Ammon/ y
oblegli miáſto Rábá : á Dawid zoſtał w Jeruzálem.
2 Gdy ſie to dźiáło/tráfiło ſie iednego dniá/ że wſtawſzy Dawid z łożá
ſweg o południu/przechodźił ſie po Saley domu krolewſkiego : Y vyźrzał
niewiáſtę/ á oná ſie myie przećiwko oney Sale krolewſkiey : á byłá biał-
3 ágłowá bárzo piękna. Poſłał tedy krol / áby ſie dowiedziano co zá nie-
wiáſtá byłá. Dano tedy ſpráwę krolowi/ że to byłá Berſabee corká He-
4 liamá/ żoná Vryaſzá Heteyczyká. Poſławſzy tedy Dawid poſły/ wziął Leuit:15.✠18 Cudzołoſtwo Dawidowe z Berſábeą.
ią : ktora gdy przyſzłá do niego/ ſpał z nią : á nátychmiaſt oczyśćiona by-
5 łá od nieczyſtośći ſwey/y wroćiłá ſie do domu ſwego/ poczawſzy. A po-
6 ſławſzy opowiedziáłá to Dawidowi/rzekąc : Zem poczęłá. Y poſłał Dá-
wid do



wid do Joábá/ mowiąc: poſly do mnie Vryaßá Etheycżyká. Y poſłał
Joáb Vryaßá do Dawidá. A gdy przyßedł Vryaß do Dawidá: pytał 7
go iákoby ſie dobrze ſpráwował Joáb/ y lud/ y iákoby ſie toczyłá woyná.
Y rzekł zás Dawid do Vryaßá: Idźiß do domu ſwego/ á vmyy nogi 8
twoie. Wyßedł tedy Vryaß z domu krolewſkiego/ y nieſiono zá nim po-
tráwy krolewſkie. Ale Vryaß ſpał przed broną dworu Krolewſkiego/ 9
z inßymi ſłużebniki páná ſwego: á nie ßedł do domu ſwego. Y powie- 10
dziano to Dawidowi/ że nie ßedł Vryaß do domu ſwego. Tedy rzekł
Dawid do Vryaßá: Coż zas nie z drogi teraz przyßedł? Czemużeś nie
ßedł do domu ſwego. Rzekł Vryaß do Dawidá: Archá Boża/ y lud Iz- 11
ráelſki/ y Judſki/ mießkáią teraz pod namioty/ á pan moy Joáb/ y ſłudzy
páná moiego ná ziemi leżą: á iabym miał wniść do domu mego/ ábych
iadł/ y pił/ y ſpał z żoną ſwą? przez zdrowie twe/ y przez zdrowie duße
twey nie vczynię tego.

Rzekł tedy Dawid do Vryaßá: Badźże ießcże dziś przy mnie/ á iutro 12
ćie pußczę. Zoſtał tedy Vryaß w Jeruzálem w on dzień y w drugi/ y we-
zwał go Dawid áby iadł y pił przy nim/ y vpoił go. Ktory wyßedßy w 31
wieczor/ ſpał ná pośćieli ſwoiey z ſługámi páná ſwego/ á do domu ſwego
nie ßedł. A gdy było ráno/ nápiſał Dawid liſt do Joábá/ y poſłał go 14
przez ręce Vryaßowe: nápiſawßy w liśćie. Poſtawćie Vryaßá ná przo- 15
dku/ tám gdzie namocniey ſie ſpieráią: odſtąpćieß go że ták będzie zábit.

A ták gdy Joáb obległ miáſto/ poſtáwił Vryaßá tám gdzie rozumiał 16
być męże namocnieyße. A wyßedßy mężowie z miáſtá/ walczyli przećiw- 17
Vryaß zábit ko Joábowi. Y pádło tám nieco ſłużebnikow Dawidowych/ á Vryaß
Etheyczyk tám też z nimi zábit. Y poſłał Joáb/ oznáymuiąc Dawidowi 18
wßyſtkę ſpráwę walki/ y poruczył też poſłowi/ mowiąc: Gdy odprá- 19
wiß wßyſtkę rzecz o porażce do krolá/ ieſli obaczyß żeby ſie gniewał/ á iż- 20
by mowił czemuśćie przyſtępowáli pod mur ku bitwie? zaśćie niemogli
wiedźieć/ że z muru/ z gory wiele ſtrzał bywáią wypußczáne? A kto zábił 21
Iud: 9. ℣ 53. Abimelechá ſyná Hierobáál? za nie białagłowá ſpuśćiłá nań vłomek
kámieniá z muru/ y porázilá á zábiłá gi w Thebes? Czemuśćie bliſko
muru

muru przyſtąpili? Powieß: Też y ſługá twoy Vryaß Eteyczyk zábit.
22 Odßedł on poſeł: przyßedł/ y powiedał Dawidowi ono wßyſtko co
23 mu był Joáb poruczył. A rzekł ták on poſeł ku Dawidowi: przemogli
nas tám ci mężowie/wyßli ná nas w pole/á my potkawßy ſie z nimi/ go-
24 niliſmy ie áż do brony mieyſckiey. Tedy Strzelcy obrocili ſtrzelbę ſwą
ná ſługi twoie z wierzchu z muru/y porázili nieco z ſług krolewſkich/á o-
25 wßem y Vryaß Etheyczyk ſługá twoy vmárł. Y rzekł Dawid do poſłá.
Ták powieß Joábowi: Niech cie tá rzecz nie obchodźi/ bo rozliczne ſą
przypadki ná woynie: á iuż teraz tego/iuż záś onego zábija miecz. Doday
myſli á poſiłay rycerſtwo twe przeciwko miáſtu/á zburz ie/á nápominay
26 ie. Vſłyßáłá potym żoná Vryaßowá/że zábit był mąż iey Vriaß/y opłá-
27 kałá go. A gdy iuż było po żáłobie / poſłał Dawid/ y wwiodł ią do do- ¶ Berſábee
mu ſwego / y byłá mu żoną / y porodźiłá mu ſyná. A nie podobáłá ſie tá żona Dawi-
rzecz Pánu/ktorą był vczynił Dawid przed Pánem. dowa.

Kápit: 12.

¶ Dawid pod przypowieśćią/ktorą mu Náthán zádał/ ſam ná ſie wyrok dał/ potym
go Náthán karze: zá co gdy żáłował/odpuſzczono mu grzech/ karánie zoſtáwiwßy.
Sálomon ſie vrodźił/ miáſto Rábbá zburzone/y koronę krolewſką tám wźięto.

1 Wzeto poſłał Pan Nátháná do Dawidá/ktory ¶ Mężobov-
gdy wßedł do niego: rzekł ku niemu: Rozſądź mi to. Dwá ſtwo Dawi-
2 mężowie byli w iednym mieśćie / ieden bogáty drugi vbogi. dowe Przy-
3 Bogáty miał owiec y wołow bárzo wiele: á vbogi lepák nic inego nie- powieśćią
miał/chybá iedyną owieczkę máluczką / ktorą był kupił y wychował/ y od Nátáná
ktorą zroſłá v niego poſpołu/z ſyny iego/ chleb iego iedząc/ y z kubká iego karáne.
4 pijąc/y ná łonie iego ſypiáiąc: y miał ią ſobie iáko własną dźiewkę. A gdy
iákiś pielgrzym przyßedł do bogátego/ poniechawßy on wźiąć owiec ál-
bo wołow ſwoich/áby onemu pielgrzymowi ktory był do nieḡ przyßedł/
vczynił co ieść/ wźiął owieczkę onego mężá vbogiego / y nágotował po-
karm onemu człowiekowi ktory był do niego przyßedł.
5 A Dawid popędźiwßy ſie gniewem wielkim/ná onego człowieká kto-
ry ták vczynił. Rzekł do Nátáná: Żywie Pan/iż godźien ieſt śmierći/kto-
6 ry tákową rzecz vczynił: á owce wroci czworáko: przeto że te rzecz v- Exo:22.✠ 2.
7 czynił/ á nie przepuśćił. Tedy rzekł Nátán do Dáwidá: Tyś ſam ieſt
mężem onym ktory to vczynił. Toć mowi Pan Bog Izráelſki. Jam ćie-
bie pomázał ná kroleſtwo nád ludem Izráelſkim/y iam ćie wydárł z ręki
8 Saulowey/ y dałemći dom Páná twego/ y żony Páná twego w łono
twoie/y dałemći dom Izráelſki y Judſki: á zdáli ć ſie to máło / przydamći
9 ieſzcże dáleko więcey. Czemużeś tedy wzgárdźił przykazánie Páńſkie/
ábyś vczynił złe rzeczy przed obliczem moim? Vryaßá Etheyczyká zá-
biłeś mieczem/á żonę iego wźiąłeś ſobie zá żonę/ á zábiłeś go mieczem ſy-
10 now Ammonowych. A przeto nie wynidźie miecz z domu twego ná wie-
ki/ iżeś mną wzgárdźił/ á wźiąłeś żonę Vryaßá Etheyczyká / áby tobie
11 żoną byłá. A ták toć powiáda Pan: Oto ia wzbudzę ná ćie złe z domu Inf:16.✠ 22.
twegō/á wezmę żony twoie przed twemi oczymá/y dam ie bliźniemu twe-
12 mu/ y będźie legał z żonámi twemi iáwnie. Bo tyś vczynił potáiemnie/
á ia vczynię to co mowię przed oczymá wßyſtkiego ludu Izráelſkiego/
y przed wßemi iáwnie ná słońcu.
13 Potym rzekł Dawid do Nátáná: Zgrzeßyłem Pánu. Y rzekł Nátán Eccl:47.✠ 13.
do Dawidá. Pan też przenióſł grzech twoy/nie vmrzeß: wßákże iednák Dawid zezna
żeś vczynił wa grzech ſwoy.

żeś vczynił to/dla czego nieprzyiaciele bluźnili imię Páńskie/dla vczynku 14
tego/syn ktory ć sie národził/vmrze. Y wrocił sie Nátán do domu swego. 15
Skarał tedy Pan niemocą ćieszką dziecię/ktore porodźiłá żoná Vryaszo-
wá Dawidowi/ták że o żywoćie iego zwątpił Dawid. Y prosił Dawid 16
Páná zá dziecięciem/y pośćił sie postem/á wszedszy ná pokoy/padł ná zie-
mię. Przyszli potym stárszy domu iego/ przymuszáiąc go áby wstał z zie- 17
mie: ktory áni chćiał wstáć/ áni iadł z nimi pokármow. Y przydáło sie 18
dniá śiodmego/ że vmárło dziecię/ tedy nieśmieli służebnicy iego powie-
dźieć mu o śmierći dziećięcey/ták sobie mowiąc: Oto poki ieszcze było ży-
wo dziecię/ mowiliśmy ku niemu/ á niechćiał słucháć powieśći nászey/ á
coż wiecey gdy mu powiemy/że vmárło dziecię/ bedzie sie frásowáł? A
gdy Dawid vsłyszał że służebnicy iego miedzy sobą szepcą/ zrozumiał że 19
vmárło dzieciątko/tedy rzekł do sług swoich: Vmárłosz iuż dziecię? Od-
powiedzieli mu: Vmárło. Wstał Dawid z ziemie/y vmył y námázał sie. 20
A gdy odmienił száty/ wszedł do domu Páńskiego/ y vczyniwszy modłę
Pánu/wrocił sie do domu sweg/ y prosił áby mu położono chlebá/y iadł.
Y rzekli do niego służebnicy iego: Coż to zá rzecz ktorąś teraz vczynił? 21
Dla dzieciątká poki ieszcze było żywo/ pośćiłeś y płákał: á gdy vmárło
dziecię/wstałeś y iadłeś chleb. On im odpowiedźiał. Dla dzieciątká po- 22
ki ieszcze było żywo/ pośćiłem y płákał: bom ták sobą mowił: Kto wie/
ieśli mi go dáruie Pan/ áby żywo było dziecię: á teraz gdy iuż vmárło/ 23
coż iuż mam pośćić? á záż go iuż mogę zás wskrzesić? Rychley ia poydę
Math: 1. v. 6. do niego/á ono iuż sie do mnie nie wroći. Y ćieszył Dawid Bersábee żo- 24
nę swoię/á wszedszy do niey/ spał z nią: ktora vrodziłá mu syná/y názwał
1. Par: 20. v. 1. imię iego Sálomon/y miłował go Pan Bog. Y dał go w ćwiczenie Ná- 25
¶ Sálomon vrodźił sie z Bersábee. tánowi prorokowi/ á ten názwał imię iego/ Przyiemny Bogu/ przeto że
go Pan miłował.
Tegoż czásu walczył Ioáb ná miásto Rábbáth synow Ammon/ y do- 26
bywał miástá krolewskiego. Y posłał Ioáb posły do Dawidá/mowiąc: 27
Dobywałem miástá/ á iuż koniecznie go dobędę/ bo iest miásto miedzy
wodámi. A ták teraz zbierz ostátek ludu/á obląż miásto/á dobądź go sam: 28
by lepák gdybym ia zburzył to miásto/nie przypisano zwyćięstwá memu
imieniu. Zebrał tedy Dawid wszystek lud/y ciągnął przećiwko Rábbát: 29
á gdy ná nie szturmował/ dobył go. Y wziął koronę krolá ich z głowy 30
iego/ ktora ważyłá kámień złotá/ á miáłá w sobie bárzo drogie kámienie/
y włożoná iest ná głowę krolá Dawidá. Ale y korzyść z miástá wyniosł
bárzo wielką: a lud z onego miástá zábrawszy/ przećierał gi piłámi/ y ie- 31
ździł po nich kowánemi wozmi/ á drugie kordy przecinał/ á inne w piecu
ceglánym palił. Ták vdziáłał wszem miástam synom Ammon/ á potym
sie wrocił ze wszystkim woyskiem swoim do Ieruzálem.

Kápit: 13.

¶ Ammon syn Dawidow zgwałćił Thámár śiostrę Absalonową/ przez co go potym zábił/y ziechał do krolá Gesurskiego.

Ammon rozmiłował sie śiostry swey Thámár.



Stáło śie potym/że Absaloná syná Dawidowe 1
go śiostrę bárzo vrodziwą/ imieniem Thámár/ zámiłował
Ammon syn Dawidow: á ták ia bárzo miłował/ że dla miło- 2
śći iey záchorzał: bo iż byłá pánná/ przytrudnieyszym mu sie zdáło/ áby
miał co nieuczćiwego z nią vczynić. A miał Ammon przyiaciela imieniem 3
Ionádábá/ syná Semmáá brátá Dawidowego/ mężá bárzo mądrego.

Ten rzekł

4 Ten rzekł do niego: Czemuß ták bárzo ſchnieß dźień ode dnia ſynu kro-
lewſki? Czemu mi tego nie oznaymiß? Tedy mu rzekł Amnon: Miłu-
5 ię Thámár śioſtrę brátá mego Abſaloná. Odpowiedźiał mu Jonádáb:
Położ ſie ná łożu twym/ á zámyſl ſobie niemoc: á gdy cie przyidźie ná-
wiedzáć oćiec twoy/rzeczeß mu: Proßę niechay tu przydźie Thámár ſio-
ſtrá moiá/ że mi vczyni co ieść/y da mi/ żebym iadł z ręki iey.
6 Vkładł ſie tedy Amnon/y zmyſlił ſobie niemoc. A gdy go przyßedł krol
náwiedzáć. Rzekł Amnon do krolá: Proßę niechay tu przydźie Thámár
śioſtrá moiá/áby vczyniłá przed memi oczymá potrawkę álbo dwie/á że-
7 bym iadł z ręku iey co nágotuie. Y posłał Dawid po Thámár do domu/
mowiąc: Jdź do domu Amnoná brátá twego/vczyńże mu co ieść. Przy-
8 ßłá tedy Thámár do domu Amnoná brátá ſwego: á on leżał/ wźiąwßy
mąki zmießawßy á zbiwßy z wodą/ roſpráwiłá ią y vczyniłá mu potrá-
9 wkę przed iego oczymá. ¶ A wźiąwßy ono co wárzyłá/wyláłá ná



miſkę y położyłá prze dźeń/ále niech-
ćiał ieść. Y rzekł Amnon: Káżćie
wßyſtkim wyniść precz: á gdy w-
ßytkim precz kazano/ rzekł Amnon
10 do Támáry: Wnieś pokarm do po-
koiu/że tám będę iadł z ręki twoiey.
Tedy wźiąwßy on pokarm ktory
nágotowáłá/wnioſłá ná pokoy do
11 Amnoná brátá ſweğ. A gdj mu ieść
podawáłá/ vchwyćił ią/ y rzekł:
Chodź miła śioſtro/ położ ſie we-
12 dla mnie. Oná mu odpowiedźiáłá: Nie czyń brácie moy/ nie czyń mi
gwałtu: boć ſie tego czynić nie godźi w Jzráelu: nie czyń teğ ßaleńſtwá.
13 Boć ia niebędę mogłá ćierpieć zelżywośći ſwey/á ty ſam będźieß iáko ie-
den zßalonych w Jzráelu: ráczey mow z krolem/á nie odmowić mię tobie.
14 Niechćiał Amnon przeſtáć ná prosbách iey/ ále przemogßy śiłą/ śćiſnął Amnon znie
15 y zniewolił ią. Y obmierzłá Amnonowi bárzo/ ták: iż wietßa byłá oná wolił Thá-
nienawiść iego/niżli miłość pierwßa ktorą ią przedtym miłował. Y rzekł már.
16 iey Amnon: Wſtań/idźże precz. Oná mu odpowiedźiáłá: Tá rzecz ktorą
teraz przećiwko mnie czyniß/wypędzáiąc mię/dáleko gorßa ieſt niżli coś
mi pirwey vczynił. Ale niechćiał iey ſłucháć/á owßem záwoławßy chło-
17 pięćiá ktore mu poſługowáło/ rzekł mu: Wyprowadź ią tám precz ode-
18 mnie/zámknijże drzwi po niey. A byłá Thámár w ßáćie długiey áż zá ko-
ſtki: bo w tákowych ßátách chadzáły krolewny pánny. Tákże wywiodł
ią ſłużebnik precz/ y zámknął zá nią drzwi.
19 Tedy oná poſypawßy głowę popiołem/ potárgawßy onę ßátę długą
ná ſobie/załomiwßy ręce ná głowie ſwey/ ßłá idąc á krzycząc. Y rzekł k-
20 niey Abſalon brát iey: Aboć Amnon brát twoy gwałt vczynił? Milczże
teraz miła ſioſtro/brátći twoy ieſt: áni fráſuy ſercá twego dla tego. Mie-
ßkáłá tedy Thámár w domu Abſaloná brátá ſwego/ſchnąc od żáłośći.
21 A gdy ſie tey rzeczy krol Dawid dowiedźiał/ záſmućił ſie bárzo. Y nie-
chćiał záfráſowáć duchá Amnoná ſyná ſweğ/bo go bárzo miłował/że był
22 pierworodnym ſynem iego. Abſalon też áni źle áni dobrze nie mowił nic
do Amnoná: bo go iuż bárzo Abſalon nienawidźiał prze to/ iż zgwałćił
Thámár śioſtrę iego.
23 Stáło ſie potym we dwie lećie/że miano ſtrzydz owce Abſalonowe w
Báálházor ktore ieſt wedle Effráim: y wezwał tám Abſalon wßyſtkich

synow krolewskich/ á przyszedszy do krolá/ rzekł: Oto będą strzydz owce 24
sługi twego/ prosze áby przyiechał krol z służebniki swemi do sługi swego.
Rzekł krol do Absaloná: Nie żaday tego synu moy/ nie żaday ábysmy w= 25
szyscy mieli być v ciebie/ á bycći ciężcy. A gdy go ktemu przymuszał/ á on
przedsię odmawiał/ dał mu błogosłáwieństwo. Rzekł potym Absalon 26
do Dawidá: Jesliż sam niechcesz być v mnie/ prosze wżdy niechay z nami
iedzie Amnon brát moy. Rzekł do niego krol: Nie potrzebá tego áby sto=
bą szedł. Ale przymusił go Absalon że z nim posłał Amnoná/ y wszystkie 27
swe syny. Y spráwił Absalon gody/ iáko gody krolewskie.

Absalon zá= bit Amnoná brátá swego

Y roskazał Absalon służebnikom swoim/ mowiąc: Pilnuycie gdy sie 28
Amnon vpije winem/ á gdy wam dam znáć/ biycież á zábiycie go/ nie boy=
cie sie nic: bo ia iestem ktory wam roskázuię: posilcie sie á bądźcie mężmi
mocnymi. Y vczynili służebnicy Absolonowi przeciw Amnonowi/ iáko 29
im był roskazał Absalon: á porwawszy sie wszyscy synowie krolewscy/
wskoczywszy káżdy ná mulicę swą/ vciekli. A gdy iescze byli w drodze/ 30
przyszła wieść do krolá Dawidá/ że Absalon pobił wszystkie syny krole=
wskie/ á że nie został z nich żyw tylko ieden. Wstał tedy Krol Dawid/ y 31
stárgał ná sobie odzienie: y padł ná ziemię/ y wszyscy dworzánie iego kto=
rzy przy nim stali/ podárli ná sobie száty swoie.
Tedy rzekł Jonádáb syn Semmáá brátá Dawidowego: Niechay ták 32
nie rozumie pan moy krol/ áby wszyscy synowie krolewscy byli pobici:
tylkoć sam Amnon zábit: bo miał nań chráp Absalon/ od onego dniá gdy
był Thámárze siestrze iego gwałt vczynił. A ták teraz nie przypuszczay pá= 33
nie moy krolu tey rzeczy ku sercu swemu/ myśląc sobie/ że wszyscy synowie
krolewscy pobici są: boć sam tylko Amnon zábit iest.

Absalon v= cieka.

Vciekł tedy Absalon. A gdy podniosł oczy swoie stroż ktory był ná 34
wieży/ vyźrzał á ono lud wielki przybiegał/ nie pátrząc drogi z boku gory.
Y rzekł Jonádáb do krolá: Owo iuż są synowie krolewscy/ ták iáko mo= 35
wił służebnik twoy/ ták sie stáło. A gdy przestał mowić/ vkazáli sie y sy= 36
nowie krolewscy: á przyszedszy z krzykiem ieli płákáć: ále y sam krol/ y w=
szyscy służebnicy iego/ płákáli płáczem wielkim bárzo. A Absalon vciekszy 37
iáchał do Tholomai syná Ammihurowego krolá Gessurskiego. Zálował
tedy Dawid syná swego Amnoná przez wiele dni. A Absalon gdy vciekł/ 38
przyszedł do Gessury/ y był tám przez trzy látá. Y przestał krol Dawid prze 39
ciwić sie Absalonowi/ przeto że iuż był ożalił śmierci Amnonowey.

Kápit: 14.

¶ Joáb przez naprawną niewiástę/ stára sie áby był Absalon záś przyzwan z Gessur do Jeruzálem/ o piękności Absalonowey y o dziećiách iego: á iáko Absalon po przywroceniu swym do Jeruzálem/ dwie lećie oblicza oycowskiego nie= widział/ o spaleniu zboża Joábowego.

Przez naprá we Thekuit ki Absalon do Jeruzá= lem przy= zwan.

ROzumieiąc tedy Joáb syn Sárwie/ że serce kro= 1
lewskie obrociło sie ku Absalonowi/ posłał do miástá Thekua/ 2
y wziął z támtąd niewiástę mądrą/ y rzekł iey: Zámysl sobie żá=
łobę/ á oblecz sie w żáłobne száty/ á nie pomázuy sie oleiem/ żebyś sie zdáłá
być niewiástą ktora iuż przez dawny czás/ opłákawa vmárłego: tedy w= 3
nidziesz do krolá/ y będziesz mowiłá do niego ty słowá. Y náuczył ią Joáb
iáko miáłá mowić. A ták gdy weszłá niewiástá Thekuitká do krolá/ pá= 4
dłá przed nim ná ziemię/ y vczyniłá mu cześć. Potym rzekłá: Záchoway
mię krolu. Y rzekł do niey krol: Co zá potrzebę masz? Tedy oná odpo= 5
wiedziáłá: Ach niestoty/ wdowáć ia iestem bo mi vmárł mąż moy. A ia
służebnicá

6 służebnicá twoiá miáłám dwu synow: ktorzy zwádziwszy sie ná polu/
7 ieden drugiego zábił/że nie był ktoby ie był rozwádził. Otoż powstawszy
wszystká rodziná przeciwko mnie służebnicy twoiey/ mowią: Wyday
nam tego ktory zábił brátá swego/ że gi zábiiemy prze krew brátá iego/
ktorego zábił/á że zgłádzimy dziedzicá: y około tego chodzą/ áby mi zgá-
śili iskierkę moię ktora mi ieszcze zostáłá/ áby nie zostáłá pámiatká meżá
moiego/áni potomek ná ziemi.

8 Tedy rzekł krol do niewiásty: Idź do domu swego/á ia skáżę zá tobą.
9 Y rzekłá niewiástá Thekuitká do krolá. Niech ná mnie będzie pánie moy
krolu táto niepráwość/ y ná domu oycá moiego: á krol y máiestat iego/
10 niechay będzie tęż niewinny. Y rzekł krol: Ktoć co o to rzecze/ przywiedź
go do mnie/ tedyć więcey niebędzie sie śmiał ciebie dotknąć. A oná iescze
11 rzekłá: Wspomni Krolu ná Páná Bogá swego/ á niech sie nie zbieráią
bliścy krwie ku pomśćie/żeby nie zábiiano syná mego. Odpowiedział krol:
Żywie Pan/że włos z głowy syná twego nie spádnie ná ziemię. Y rzekłá
12 niewiástá: Niech iescze pánu memu Krolowi służebnicá twoiá powie
13 iedno słowo/ proszę. Rzekł: Mow. Y rzekłá niewiástá: Czemużeś v-
myślił tákową rzecz przeciwko ludu Bożemu/á wymowił krol to słowo/
14 áby zgrzeszył/ áby nie przywroćił záśie wygnáńcá swego? Wszák wszy- Ezec.18.v.32. & 33.v.11.
scy mrzemy/á iáko wodá wśiekamy do ziemie ktora sie zás nie wraca: ánie
chce Bog by miáłá duszá zginąć/ ále owszem odmienia/ myśląc o tym áby
15 do końcá niezginął/ ktory ná czás odrzucon iest. A ták przyszłám teraz/ á-
bym mowiłá do Páná mego krolá/ to słowo przed ludem. Y rzekłá słu-
żebnicá twoiá: będę mowiłá do krolá/ áwoby iáko vczynił Krol słowá
16 służebnice swoiey. Y vsłuchał krol słowá/áby wyzwolił służebnicę swo-
ię z ręki tych wszystkich/ktorzy chćieli z dziedźictwá Páńskieg wygłádzić
17 mnie: y syná mego pospołu. A ták niech mowi służebnicá twoiá/ áby sie
stało słowo Páná moiego Krolá/ iáko ofiárá. Abowiem iáko Angioł
Páński/ ták iest Pan moy krol/ że áni błogosłáwieniem áni złorzeczeniem
zruszy sie: á ztądże y Pan Bog twoy iest z tobą.

18 Odpowiedziawszy krol/ rzekł do niewiásty: Nie tay przedemną/ o co
ćie będę pytał. Y rzekłá niewiástá: Mow Pánie moy krolu. Tedy rzekł
19 krol. Jesliże sie z tobą ná to wszystko ręká Joábowá złożyłá? Odpowie-
dziáłá niewiástá: Ná zbáwienie dusze twey pánie moy krolu/ że áni ná
práwo áni ná lewo iest co z tych wszystkich rzeczy/ktore mowił Pan moy
krol. Abowiem slugá twoy Joáb/on mi roskazał/y on włożył w vstá słu-
20 żebnice twoiey wszystkie te słowá/ábych odwroćiłá wzor powieśći tey/
służebnikći twoy Joáb to mi roskazał. Ale ty pánie moy krolu/iesteś mą-
dry/iáko mądry iest ángioł Boży/że wyrozumiesz wszem rzeczam ná ziemi.
21 Y rzekł Krol do Joábá: Otoż vkoiwszy sie/ vczyniłem słowo twoie:
22 á ták idź przywiedź dziećię me Absaloná. A padszy Joáb ná oblicze swe
ná ziemię/ vczynił cześć: y dziekował Krolowi/ y rzekł Joáb. Dźiśiem
poznał służebnik twoy/ żem nálazł łáskę przed obliczności twą. Pánie
moy krolu: boś vczynił o com prośił pánie moy krolu/ służebnik twoy.
23 Wstawszy tedy Joáb/szedł do Gessur/ y przyprowádźił Absaloná do Je-
24 ruzálem. Y rzekł krol Dawid: Niech sie wroci do domu swego/ále obli- Absalon wroćiwszy sie do Jeruzálem/ oblicza Dáwidowe nie widźiał.
cza mego niechay nie widźi. Y náwroćił sie Absalon do domu swego/ ále
25 oblicza Krolewskiego nie widźiał. A nie był żaden mąż miedzy ludem
Izráelskim ták vrodziwy/iáko Absalon/á ták bárzo śliczny od stopy áż do
wierzchu głowy/ nie było ná nim żadney mákuły. A gdy strzygł włosy/

á strzygał ie raz w rok/ bo mu ćieżáły/ ważyły włosy dwie śćie syklow/ 26
pospolitey wagi. Vrodzili sie tedy Absalonowi trzey synowie: á iedná 27
dziewczká/ imieniem Thámár/ bárzo piekna.
Y mieszkał Absalon w Jeruzálem dwie lećie/á oblicża Krolewskiego 28
nie widział. Posłał potym do Joábá/aby go wwiodł do krolá: ále Jo- 29
áb niechćiał przyść do niego. Posłał y powtore do niego/on przedsie nie-
chćiał do niego przyść. Y rzekł do służebnikow swoich: Wiećieß wy ro- 30
lą Joábowe/ ktora iest wedle mey roley/ ktora ma ieczmień ná żeciu? idź-
ćież spalćież mu gi. Spalili tedy służebnicy Absalonowi ono zboże. A
przyszedszy służebnicy Joábowi podárszy ná sobie odzienie/rzekli: Spa-
lili służebnicy Absalonowi cżeść zboża tego. Wstał potym Joab/ y szedł 31
do Absaloná do domu iego/ y rzekł: Cżemu sludzy twoi popalili zboże
moie? Odpowiedział Absalon Joábowi: Słałem do ciebie prosząc/ á- 32
byś przyszedł ku mnie żebym ćie posłał do krolá/ábyś mu odemnie mowił:
Dla cżegożem tu przyszedł z Gessur? lepieyći mi tám było byc: á ták ćie
dla Bogá prosze/ ábym ogladał oblicże krolewskie: iesliż wiec pámieta
ná nieprawość moie/niechay mie zábije. Wszedł tedy Joáb do krolá/ y 33
powiedział mu to wszystko: Záwołano tedy Absaloná/ y wszedł przed
krolá/y padł ná źiemi przed nim: y pocáłował krol Absaloná.

¶ Absalon przed Krolá przywiedzion.

Kápit: 15.

¶ Absalon ziednawszy sobie przyiaźń v ludźi/sprzysiagł sie ná oycá w Hebron/ przed ktorym oćiec vćieka z Archą á z przyiaćioły. Y posłał Chuzego od siebie/áby rozerwał ráde Achitofelowe.

POtym Absalon spráwił sobie wozy y iezne/y pieć- 1
dziesiat meżow ktorzy przed nim chodzili. A wstáiac ráno Ab- 2
salon/ stawał przy wieźdźie do brony ná drodze/á kożdego me-
ża ktory miał iáką spráwe/ áby przyszedł przed sad Krolewski/ przyzywał
Absalon do siebie/y mawiał: z ktoregoś ty miástá iest? To wiec on od-
powiedział/z iednego pokolenia Jzráelskiego ia iestem slugá twoy. Y od- 3
powiádał mu Absalon: zdadza mi sie słowá twoie byc dobre á spráwie-
dliwe/ále niemász ktoby ćie wysłuchał/ vstáwion bedac od krolá. Y ma-
wiał wiec Absalon: O ktoby mie vstánowił sedzia nád źiemia/żeby do 4
mnie przychadzáli wszyscy ci co máia iákie spráwy/iabych spráwiedliwie
sadził. A gdy ku niemu przystepował iáki człowiek/ áby go pozdrowił: 5
wyciagnał reke swoie/ á viawszy cáłował go: á cżynił to wszystkiemu 6
ludu Jzráelskiemu/ kto iedno przychadzał ná sad/áby go był krol przesłu-
chał/ y przychylał ku sobie sercá synow Jzráelskich.

¶ Absalon lud Jzráelski do siebie przyćiaga.

A gdy wyszły cżterdzieśći lat/rzekł Absalon do krolá Dawidá: Poyde 7
á wypełnie obietnice moie ktoram obiecał Pánu Bogu w Hebron. Abo-
wi m obiecuiac/ślubił slugá twoy/gdym był w Gessur Syriyskim/mo- 8
wiac: Jesliże mie przywiedźie záś Pan Bog do Jeruzálem/ bede ofiáro-
wał Pánu. Odpowiedział mu krol Dawid: Jdź w pokoiu. On wstá- 9
wszy szedł do Hebron.
A posłał był Absalon szpiegi po wszech miástách ludu Jzráelskiego/mo- 10
wiac: Jáko skoro vsłyszyćie trabienie w traby/ wnet wołayćie: Absalon
bedźie krolował w Hebron. A z Absalonem lepák wyszło dwie śćie me- 11
żow z Jeruzálem wezwánych/idac z nim w vprzeymym sercu/nic o żadney
rzecży niewiedzac. Przyzwał też Absalon Achitofelá Gilońskiego/rádne- 12
go Páná Dawidowego/ z iegoż miástá Gilo. A gdy ofiárował ofiáry:

¶ Absalon zbuntował sie z Achitofelem przećiw Dawidowi.

stáło sie

stáło sie sprzysiężenie bárzo wielkie/ á lud sie zbiegáiąc/ rozmnażał przy
13 Absalomie. Przybiegł tedy poseł do Dawidá/ mowiąc: Práwie z sercá
14 wßystek lud Izráelski idźie zá Absalonem. Y rzekł Dawid ku służebnikom
swoim ktorzy byli przy nim w Ieruzálem. Wstańcie/ á vćiekaymy: bo nie Dawid przed
będziem sie mogli zchronić przed Absalonem: spießćie sie ábyśćie wyßli/ Absalonem
by lepák nas nie záiáchał/ á nie popchnął vpadku ná nas/ á miástá nie wy- vćieka.
15 śćinał mieczem. Tedy rzekli służebnicy krolewscy do niego: Wßystko co
kolwiek nam roskaże pan nász krol/ z chući vczynimy służebnicy twoi. Wy-
16 ßedł tedy krol/ y wßystek dom iego ná swych nogách: á zostáwił Krol
17 dźieśięć białychgłow nałożnic dla strażey domowey. Wyßedßy tedy
18 krol/ y wßystek lud Izráelski pießo z miástá/ stánął dáleko od domu swe-
go á wßyscy służebnicy iego chodźili około niego/ y huffki strzelcow/ y
páweżnikow: á wßyscy Getheyczykowie waleczni duży ßeść set mężow/
ktorzy byli przyßli zá nim z Geth/ pießo ßli przed krolem.
19 A Krol rzekł do Ethái Getheyczyká: czemu ty idźieß z námi? Wroć
sie/ mießkayże z krolem/ boś ty gość/ á wyßedłeś z mieyscá swego. Wczo-
20 rás przyßedł/ á dźiśiá muśiß z námi wychodźić? Y iuż ia poydę gdźie
mam iść/ á ty sie wroć/ á weźmi y odwiedź z sobą brácią swą: á Pan Bog
vczyni z tobą miłośierdźie y prawdę/ żeś ty przećiwko mnie okazał łáskę y
21 wiárę. Odpowiedźiał Ethái krolowi/ mowiąc: Żywie Pan/ y żywie
Pan moy krol/ że ná ktorymkolwiek mieyscu będźieß Pánie moy krolu/
22 bądź w śmierci bądź w żywoćie/ tám będźie sługá twoy. Y rzekł Dawid
do Ethái: Chodź á podź z námi. Szedł tedy Ethái Getheyczyk/ y krol/
23 y wßyscy mężowie ktorzy byli przy nim/ y inne mnostwo: A wßyscy płá-
káli głosem wielkim/ á wßystek lud ßedł społem. Y ßedł Krol przez stru-
mień Cedron/ á wßystek lud ßedł przećiw drodze Oliwney/ ktora pátrzy
24 ku pußczey. Wyßedł też Sádoch kápłan/ y wßyscy Lewitowie z nim/
niosąc Archę przymierza Bożego. Y złożyli z śiebie Archę Bożą. Y wstą-
pił Abiátár/ áż sie zebrał spełná wßystek lud ktory był wyßedł z miástá.
25 Y rzekł krol do Sádochá: odnieś zás Archę Bożą do miástá: iesliże
naydę łáskę przed Páńskimi oczymá/ przywiedźie mię zás/ y vkaże mi ią/ y
26 przybytek swoy. A ieslic mi rzecze: nie podobaß mi sie: Gotowem/ niech
27 Pan czyni co sie iemu zda być dobrze. Y rzekł krol do Sádochá kápłaná:
O widzący/ wroć sie do miástá w pokoiu: y Achimáás syn twoy/ y Io-
nátán syn Abiátharow/ dwá synowie wáßy niechay będą z wámi. Oto
28 sie ia skryie kędy ná polu w tey pußczey/ áż przydą słowá ku mnie od was
29 ktoreby mi oznaymiły. Odnieśli tedy Sádoch y Abiáthár Archę Bożą
30 do Ieruzálem/ y mießkáli tám. A Dawid ßedł stroną ná gorę Oliwną/
idąc á płácząc/ przykrywßy głowę/ á bosemá nogámi: ále y lud wßystek/
ktory był przy nim/ zákrywßy głowę/ wstępował ná gorę płácząc. Dano
31 potym znáć Dawidowi/ że też y Achitofel był w onym sprzyśiężeniu z Ab-
salonem. Y rzekł Dawid: w ßaleństwo obroć/ proßę Pánie rádę Achi-
thofelowę.
32 A gdy wstępował Dawid ná wierzch gory/ ná ktorey miał czynić
modłę Pánu: podkał sie z nim Chusái Aráchyczyk w rozdrápánym o-
33 dźieniu/ á prochu pełno máiąc ná głowie. Y rzekł k niemu Dawid: Poy-
34 dźießli ze mną/ będźieß mi ćiężek: á iesli sie wroćiß do miástá/ y rzeczeß Ab-
salonowi: Jestem służebnikiem twym krolu/ zostaw mię przy gárdle: iá-
kom był sługa oycá twego/ ták będę sługą twoim: tedy rozerwieß rádę
35 Achitofelowę. A maß tám z sobą Sádochá/ y Abiátárá kápłany: á káżde
słowo ktore vsłyßyß w domu Krolewskim/ oznaymiß Sádochowi/ y A-

biáthárowi kápłanom. Abowiem ſą z nimi dwá ſynowie ich/ Achimáás 36
ſyn Sádochow/ y Jonáthán ſyn Abiáthárow: tedy przeſlecie niemi do
mnie káżde ſłowo ktore vſłyßycie. A gdy przyßedł Chuſy/przyiaciel Da- 37
widow do miáſtá/Abſalon też wiechał do Jeruzálem(y Achitofel z nim)

Kápit: 16.

¶ Oſoczył Sybá Miſibozethá v Dawidá/Semei łáiał krolowi/á iáko to znioſł Dawid. Chuſá przyßedł ku Abſalonowi/pozdrowił go y rozmawiał z nim/ Abſalon wſtąpił do nałożnic oycowſkich.

A Gdy Dawid troſzkę minął wierzch gory/vkazał 1
mu ſię Sybá ſłużebnik Miſibozetow / idąc przećiw niemu ze
dwiemá oſłomá/ná ktore było włożono dwie śćie chlebá/y ſto
wezłow Rozynkow/y ſiedm koßow Fig/y dwoie naczynie winá. Y rzekł 2
Krol do Syby: Co ſię przez te rzeczy rozumie? Odpowiedział Sybá:
Pánie moy krolu/ Oſłowie ći ſą prze domowniki krolewſkie/ áby ná nich
ieździli/á chleby y figi ku żywnośći ſłużebnikom twoim/ á wino żeby pili
Infr:19. b 27. ieſliby kto vſtał ná pußczey. Y rzekł krol: A ſyn páná twego gdzie ieſt? 3
Odpowiedział Sybá krolowi/ zoſtał w Jeruzálem/ mowiąc: Dziś mi
przywroći Dom Izráelſki kroleſtwo oycá moiego. Tedy rzekł Krol do 4
Syby: Twoie niechay będą wßyſtkie rzeczy ktore były Miſibozetowe.
Y rzekł Sybá: Proßę pánie moy Krolu/ ábych nálazł łáſkę przed tobą.
Y ßedł krol Dawid drogą áż do Báhurym. 5
Semei złorzeczył Dawidowi vćiekáiącemu A oto wychodził ſtámtąd mąż ieden z rodu domu Saulowegó/imieniem
Semei/ſyn Gerá: á idąc łáiał y przeklinał/ y miotał kámieńmi ná Da- 6
widá/ y ná wßyſtkie ſłużebniki Dawidowe: á wßyſtek lud/ y wßyſtko
rycerſtwo ßli wedle krolá po práwey y po lewey ſtronie. A ták mowił 7
Semei łáiąc krolowi. Wynidź/ wynidź mężu krwie/á mężu Beliál. Od-
dałći Pan wßyſtkę krew domu Saulowego/żeś ſię wdárł gwałtownie 8
ná kroleſtwo po nim/otoż też dał Pan kroleſtwo twoie w ręce Abſaloná
ſyná twego: á oto ćię teraz śćiſkáią przećiwne á złe rzeczy/ żeś ieſt mężem
krwie. Y rzekł do krolá Abiſai ſyn Sárwiego: Czemu łáie ten pies zde- 9
chły / pánu memu krolowi? Poydę ia á vtnę mu łeb.
Powiedział krol: Coż mnie y wam ieſt ſynowie Sárwiego / daycie 10
mu pokoy/ niechay łáie: bo mu Pan roſkazał áby łáiał Dawidowi: á kto
táki ieſt ktoby śmiał powiedzieć/ przecz ták vczynił? Y rzekł krol do Abi- 11
ſai/ y do wßyſtkich ſłużebnikow ſwoich. Oto ſyn moy/ktory wyßedł z ży-
wotá moiego/ſtoi mi o gárdło: dálekoć więcey ten ſyn Gemini łáiąc mi
będzie. Daycie mu pokoy/ niechać łáie wedla przykazánia Páńſkiego / o-
wa weyźrzy Pan Bog ná vtrapienie moie/ á odda mi Pan dobrym/ miá- 12
ſto tego przeklinánia dziſieyßego. Chodził tedy Dawid y towárzyße ie- 13
Cierpliwość Dawidowá. go przy nim drogą: á Semei po wierzchu gory z boku przećiw niemu też
chodził przeklináiąc/á kámienie nań ciſkáiąc/ y prochem ſypiąc.
Przyßedł potym krol Dawid ze wßyſtkim ludem ſwym ſprácowány/ 14
á tám poiedli y odpoczynęli. A Abſalon y wßyſtek lud iego/weßli do Je- 15
ruzálem/ále y Achitofel z nim. A gdy przyßedł Chuſai Aráchitczyk przy- 16
iaćiel Dawidow do Abſaloná/rzekł do niego: Bądź zdrow krolu/zdrow
bądź krolu. Do ktorego Abſalon rzekł: Tákaż to ieſt miłość ku przyaćie- 17
lowi twemu? Czemuś nie ßedł z przyiaćielem twoim? Odpowiedział 18
Chuſai Abſalonowi: Nie wżdy/bo tego ia będę ktorego obrał Pan/y w-
ßyſtek ten lud/tudzieß wßyſtek lud Izráelſki/y przy tym będę trwał. A że

ießcze

19 ieszcze y to przydam/ á komuż służyć będę? á zaż nie synowi Krolewskie-
mu? A przeto iákom był posłuszen oycu twemu/ ták będę posłuszen y tobie.
20 Y rzekł Absalon do Achitofelá: Porádźcie sie cobyśmy mieli czynić. Te-
21 dy rzekł Achitofel do Absaloná: Wnidź do nałożnic oycá twego/ ktore
zostáwił áby przyglądáły domu: iż gdy vsłyszy wszystek lud Izráelski/
22 żeś splugáwił oycá twego/ zmocnią sie przy tobie ręce ich. Rozbili tedy
Absalonowi namiot ná Sali/ y wszedł do nałożnic oycá swego przed w-
23 szystkim ludem Izráelskim. A rádá Achitofelowá ná on czás gdy ią da-
wał/ ták ważna byłá/ iákoby sie kto był Bogá rádźił. Ták byłá wielkiey
wagi káżda rádá Achitofelowá/ y ná ten czás gdy był z Dawidem/ y gdy
był z Absalonem.

Kápit: 17.

¶ Chusai zepsował rádę Achitofelowę/ á toż oznaymił Dawidowi/ ktory zá
porádą Chusai przepráwił sie przez Jordan/ dla czego obieśił sie Achi-
tofel/ przyiáciele Dawida potrzebámi podeymuią.

1 TEdy rzekł Achitofel do Absaloná: Obiorę sobie ¶ Achitofe-
dwánaście tyśiecy mężow / á ruszywszy sie będę gonił Dawi- lowá rádá
2 dá tey nocy. A przypadszy nań (boć teraz vstał/ á zemdláły mu przećiw Da-
ręce) porażę go: á gdy od niego vciecze wszystek lud ktory przy nim iest/ widowi.
3 porażę sámego krolá opuszczonego. Y przywiodę zás wszystek lud/ iáko
zwykł sie wrácáć ieden człowiek: bo ty iácy iednego mężá szukasz/ á w-
4 szystek lud będzie w pokoiu. Y spodobáłá sie rádá iego Absalonowi/ y
wszystkim stárszym z ludu Izráelskiego.
5 Y rzekł Absalon: Przyzowćie mi Chusai Aráchitczyká/ posłuchaymy
6 co też on powie. A gdy przyszedł Chusai do Absaloná/ rzekł do niego Ab-
salon: Ták tu rádźił Achitofel: Mamy ták vczynić czyli nie? co ty rá-
7 dźisz? Tedy rzekł Chusai do Absaloná: Nie dobra to rádá/ ktorą teraz
8 dał Achitofel/ y przydał k temu Chusai: Ty znasz oycá twego/ y męże kto- Chusego rá-
rzy przy nim są/ że są bárzo mocni á gorliwego vmysłu: nie ináczey iáko dá przećiw
Niedźwiedźicá gdy iey Niedźwiedźiętá zábiorą rozie sie w leśie: ktemu rádźie Achi-
oćiec twoy mąż woienny iest/ nie mieszkáć z swym ludem. A co wiedźieć tofelowey.
9 ieśli sie teraz nie kryie po iáskiniách/ álbo gdźie po innych mieyscách gdźie
rozumie? A gdyby ieden z ludu twego padł ná początku/ vsłyszy ktoby-
kolwiek vsłyszał/ rzecze: Sstáłá sie porażká w ludu ktory był z Absalo-
10 nem. Tedy káżdy namocnieyszy/ ktorego serce iest iákoby Lwie/ zlęknie sie.
Bo to wie wszystek lud Izráelski/ że oćiec twoy mąż bárzo mocny/ y ći kto-
11 rzy przy nim są być duże. Ale to sie mnie zda być dobra rádá: niech sie zbie-
rze do ćiebie wszystek lud Izráelski/ od Dán áż do Bersabee/ iáko piasek
morski bez liczby/ á ty będźiesz miedzy nimi. Y vderzymy nań/ gdźiekolwiek
12 go naydźiemy: á przykryiemy go/ iáko zwykłá rosá páść ná źiemię/ á nie
13 zostáwimy z mężow ktorzy przy nim są co do iednego. Co ieśli gdźie wni-
dźie do miástá/ otoczy wszystek lud Izráelski ono miásto powrozy/ y we-
wleczem ie do rzeki/ ták że áni ieden kámień nie zostánie go.
14 Tedy rzekł Absalon y wszyscy mężowie Izráelscy: Lepsza rádá Chu-
sai Aráchitczyká/ niżli rádá Achitofelowá. Práwie ták zá Páńskiem zrzą-
dzeniem/ rozerwána iest rádá Achitofelowá vżyteczna/ áby przywiodł
15 Pan złe rzeczy ná Absaloná. Potym rzekł Chusy Sádochowi y Abiátá-
rowi kápłanom: Ták á ták rádźił Achitofel Absalonowi/ y stárszym Izrá-
16 elskim/ á iam też zás ták á ták porádźił. A ták teraz co rychley poślićie/

daycieß znáć Dawidowi/ mowiąc: Nie mießkay tey nocy ná polu w
pußczy/ále bez omießkánia dáley ſie przenieś: áby krol y ci ktorzy ſą przy
nim/ prędko nie zgineli.
A Jonátás y Achimáás ſtali v ſtudniey Rogel: tedy ßłá k nim dzie- 17
weczká/ y powiedziáłá im tę rzecz: á oni potym ßli/ áby to poſelſtwo po-
wiedzieli krolowi Dawidowi: bo niemogli być widzeni/ áni tez mogli
wniść do miáſtá. Y vyzrzał ie ieden ſłużebnik/y powiedział to Abſalono- 18
wi: á oni wſkok weßli w dom iednego człowieká w Báhurym/ ktory
miał ſtudnią ná ſwym dworze/ y ſpuścili ſie do niey. A niewiáſtá wziá- 19
wßy płáchtę/rozciągnęłá ią nád ſtudnią/ iákoby ſußąc ięczmień: á ták ie
ſkryłá.

Achimáás y Jonátán w ſtudnią po-kryci.

A gdy przybiegli ſłużebnicy Abſalonowi do domu oney niewiáſty/rze- 20
kli: Gdzie ſą Achimáás y Jonátán: Odpowiedziáłá im niewiáſtá: Szli
precz śpießnie nápiwßy ſie troche wody. A oni ßukáiąc gdy ich nie nále-
zli/wrocili ſie do Jeruzálem. Potym gdy oni odeßli/wyßli oni z ſtudnie/ 21
á ßedßy oznaymili to krolowi Dawidowi/rzekąc: Ruszcie ſie/á co rych-
ley ſie przepráwcie przez rzekę: boć ták rádził Achitofel przeciwko wam.
Wſtał tedy Dawid y wßyſtek lud ktory przy nim był / y przepráwili ſie 22
przez Jordan przede dniem/áni ieden niezoſtał/ktoryby ſie był nie przeprá-
wił przez rzekę. Widząc Achitofel że ſie nie ſtáło według rády iego/oſio- 23
dłał oſłá ſwego/wſtał y iáchał do domu y do miáſtá ſwoiego: á rozprá-
wiwßy dom ſwoy/ obieśił ſie/ y pogrzebion w grobie oycá ſwego.

Obieśił ſie Achitofel iż nie wedle rády iego ßło.

Dawid lepák przyßedł ná mieyſce obronne. Abſalon też ze wßem lu- 24
dem Izráelſkim przebył Jordan. A Abſalon miáſto Joábá vczynił Het- 25
mánem nád ſwym woyſkiem Amáſę: á ten Amáſá był ſyn iednego mężá
ktorego zwano Jetrą z Jezreli/ ktory był wßedł do corki Abigáil/ imie-
niem Náás/ſioſtry Sárwiey ktora byłá mátką Joábową. Y położył ſie 26
obozem lud Izráelſki z Abſalonem w ziemi Gáláád. A gdy przyciągnął 27
Dawid ná ono obronne mieyſce / tedy Sob ſyn Náázow z Rábbát miá-
ſtá ſynow Ammon/y Máchyr ſyn Amihelow z Lodábár/y Berzellái Gá-
láádczyk z Rogelim/dárowáli mu kołdry y kobierce/y naczynie gliniáne/ 28
pßenice y ięczmień/y mąkę/ y krupy/y bobu/y ßoczewice/y tátárkę w oleiu
obwarzáną/y miodu/ y máſłá/ owce/ y cielętá tłuſte: y dárowáli to Da- 29
widowi/y ludu ktory z nim był ná pożywienie/bo mniemáli żeby lud gło-
dem y prágnienim był zemdlon ná pußczey.

Kapit: 18.

Abſalon poráżony ná bitwie vcieka/vwiąznął ná dębie zá włoſy vciekáiąc/ przebit włoczniámi/ co Dawid vſłyßawßy/bárzo y gorzko go płakał.

GEdy Dawid oglądawßy lud ſwoy / poſtánowił 1
nád nimi rotmiſtrze y ſetniki/ y dał trzecią część ludu pod rękę 2
Joábowę/á drugą trzecią część pod rękę Abiſai ſyná Sárwi-
ey brátá Joábowego / á trzecią część pod rękę Ethái/ ktory był z Geth.
Y rzekł krol do ludu ſwego: Wynidęć y ia z wámi. Odpowiedział lud/
Nie wynidzieß: bo chociabyśmy my vciekli/nie wiele o nas będą dbáć/by 3
też nas połowicá zginęłá/ y ná to nie wiele będą dbáć: bo ty ſam ieden
ſtoiß zá dzieśięć tyśięcy inych/ á ták lepiey ieſt ábyś nam w mieście zoſtał
dla pomocy.

Dawid wypráwia lud przeciw Abſalonowi.

Rzekł do nich krol: co ſie wam zda być naylepiey/ to vczynię. Stánął 4
tedy krol przy bronie/á lud wychadzał z miáſtá huſſki ſwemi/po ſtu á po
tyśiącu.



5 tysiącu. Y przykazał krol Ioábowi y Abisai y Ethai / mowiąc : záchowaycie mi dziecię Absaloná. A słyszał to wszystek lud/ gdy krol przykázo-
6 wał wszem przełożonym o Absalonie. Tákże wyszedł wszystek lud w pole przeciwko ludu Izráelskiemu/ y stáłá się bitwá w lesie Effráim. Y zbit
7 tám iest lud Izráelski od woyská Dawidowego / y zstáłá się w on dzień
8 wielka porażká ná dwádzieściá tysięcy. A rozstrzeláłá się byłá tá bitwá po wszystkiey ziemi/á dáleko więcey ich w lesie zginęło/niżli ich miecz pożárł w on dzień.
9 Y tráfiło się/ że się podkał Absalon z służebniki Dawidowymi śiedząc ná mule : á gdy wbieżał muł pod ieden dąb gęsty y wielki/ wwiezłá głowá iego ná dębie : á gdy záwisł między niebem y ziemią/Muł ná ktorym
10 śiedział wybieżał pod nim. Y vyźrzał to ieden/y oznaymił Ioábowi/mo-
11 wiąc : Widziałem Absaloná wisząc ná dębie. Rzekł Ioáb mężowi ktory mu to powiedział: Ieślis widział/czemuś go nieprzebił ku ziemi/á iabym
12 tobie był dał dziesięć syklow śrebrá/y ieden rycerski pás. Rzekł on ku Ioábowi : Byś ty mnie dał w ręce moie tysiąc śrebrnych/żadnym sposobem nie wyciągnąłbym ręki mey ná syná krolewskiego : bośmyto wszyscy słyszeli co przykazał krol tobie/ y Abisai/ y Ethai / mowiąc : Strzeżcie mi
13 dziecięciá Absaloná. Ale bym też był wszetecznie vczynił przeciwko duszy moiey/ nikáki by się to było niezátáiło przed krolem/y ty byś sam był prze-
14 ciwko mnie. Y rzekł Ioáb : Nie będzie to iáko ty chcesz/ále sam weń vderzę przed tobą. Wziął tedy Ioáb trzy włocznie w ręce swoie/ y vtkwił ie
15 w sercu Absalonowym/á gdy się iesżcze ruchał wisząc ná dębie/przypádło dziesięć iunakow kopiennicych Ioábowych/ y dobili go.
16 Kazał potym Ioáb zátrąbić w trąby/ y wściągnął lud/ áby nie gonił ludu Izráelskiego ktory vciekał / chcąc záchowáć mnostwo . Wzięli po-
17 tym Absaloná/y wrzucili go w lesie w iámę wielką/á námiotáli nań wielką gromádę kámienia : á lud wszystek Izráelski vciekł do domow swoich.
18 A Absalon poki iesżcze był żyw/wywiodł był sobie tytuł/ktory iest w padole krolewskim/bo był rzekł : Niemam syná żadnego/á to będzie pámiątká imienia

Absalon wwiezł zá głowę ná dębie.

Absalon przebit ná dębie wisząc

ká imieniá mego. A názwał on tytuł imienim swoim/á zowią gi do dniá dzisieyszego/ręká Absalonowá.
A rzekł Achimáás syn Sádochow: Dobieżę/á dam znáć krolowi/że mu 19
Pan Bog vczynił sąd nád nieprzyiacioły iego. Do ktorego Joáb rzekł: 20
Nie będzieß posłem dziś/ále oznaymiß w inßy dzień: Niechce bys te dziś
nowinę nośił/ ábowiem syn krolewski vmárł. A rzekł Joáb do Chusy: 21
Idź/ powiedzże krolowi coś widział. Vczyniwßy Chusy pokłon Joá-
bowi/ bieżał. Záś powtore Achimáás syn Sádochow rzekł do Joábá: 22
A co wádzi żebym ia też bieżał zá Chusym? A rzekł mu JOáb: Przecz
wżdam chceß bieżeć synu moy? chodź sam/bo nie przynieśieß dobrego po-
selstwá. On odpowiedział/ á cożby lech bieżał? Rzekł Joáb: Bieżże. 23
Bieżawßy tedy Achimáás ścieżkámi/ vbieżał Chusego. A Dawid śie- 24
dział miedzy dwiemá bránámi.
Tedy stroż ktory był ná wierzchu brony ná murze/ wzniosßy oczy/ vyź-
rzał człowieká/á on sam bieży. A záwoławßy/oznaymił krolowi. A rzekł 25
krol: Jesliż sam iest/toć dobre poselstwo w vstách iego. A gdy śie ten po-
śpießał á iuż śie przybliżał. Vyźrzał stroż człowieká drugiego/y wołáiąc 26
ná wierzchu wieży/ rzekł: vkázuie mi śie y drugi człowiek ktory też sam
bieży. Rzekł Krol: y to dobry posel. Tedy rzekł stroż/widzę bieg pierw- 27
ßego/zdami śie iákoby Achimásy syn Sádochow bieżał. Rzekł krol: maż
to dobry/y nieśie dobrą nowinę. Wołáiąc tedy Achimáás/rzekł do królá: 28
Bądź pozdrowion krolu. A cżciąc królá padł przed nim ná źiemię ná swe
oblicże/y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog twoy/ktory poráźił ludźie/kto-
rzy podnieśli ręce swoie ná Páná mego królá. A rzekł krol: Mali pokoy 29
dźiecię Absalon? Odpowiedział Achimáás: Widziałem trwogę wielką
gdy wypráwiał Joáb sługá twoy o krolu mnie służebniká twego: inego nic
niewiem. Do ktorego krol rzekł: Odstęp/stoyże tu/záledwie on odstąpił/á 30
stánął/ vkazał śie Chusy: á przystąpiwßy do królá/rzekł: Dobrąć nowi- 31
nę nioſę/pánie moy krolu: ábowiem osądził Pan zá tobą dźiśia/ ręce tych
wßystkich ktorzy powstáli przeciw tobie. Rzekł krol do Chusy: Zywoli 32
dźiecię Absalon? Odpowiedział mu Chusy: Day ták byli wßyscy nie-
przyiaciele páná mego królá/ iáko twoy syn/tákże y wßyscy ktorzy śie bu-
rzą przeciw niemu ná złe. Zásmucił śie tedy krol Dawid/wstąpił do gmá- 33
chu ná bronę/ y płákał tám. A ták mowił idąc/ Synu moy Absalonie/
Absalonie synu moy: ktoby mi to dał ábym ia zá ćię vmárł? Absalonie
synu moy/Synu moy Absalonie.

Dawid płá- cże śmierći Absalono- wey.

Kápit: 19.

❡ Dawid krol ná namowę Joábowę vkoił śie/ swe przećiwniki námawiał ku sobie. Posłał do pokolenia Judá/áby niebyli poslednimi ku przyjęćiu go záś zá królá/ Semey prośi o łáskę. Mifiboseth przyiał y rozdźielił mu imienie z Syba. Pożegnał śie z Berselaiem/ Chámaam przy sobie zádźierżał/ lud Izráel- ski z pokoleniem Judskim od Dawidá śie cetáią.

Powiedźiano potym Joábowi/że krol płácże y żá- 1
łuie syná swego: y obrociło śie ono zwyćięstwo w żáłość w- 2
ßystkiemu ludu w ten dzień: bo też vsłyßał lud gdy tegoż dniá
powiedźiano/ iż żáłuie krol syná swego. A schrániał śie w ten dzień lud 3
wniść do miástá/ práwie iáko zwykł śie chronić lud gdy vćieka z bitwy.
A Krol lepák okrył głowę swoię/ y wołał głosem wielkim/ Synu moy 4
Absalonie/Absalonie synu moy. Wßedßy potym Joáb do królá w dom/ 5
rzekł: Záwstydźiłeś dźiś oblicże wßech służebnikow twoich/ktorzy zá-

Joáb ćießy Dawidá płá- cżącego Ab- salomá.

chowáli duſze twoie / y duſze ſynow twoich/ y corek twoich/ y duſze żon
6 twoich/ y duſze nałożnic twoich. Te miłuieſz ktorzy cie nienawidzą / á
maſz w nienawiśći te ktorzy cie miłuią: okazałeś dziś że nic niedbaſz o
Hetmány twoie/ y o ſługi twoie / á práwiem teraz poznał/ że gdyby był
żyw Abſalon á my wſzyſcy poginęli/ tedyćby ſie to było podobáło. A prze-
7 to wſtań teraz/ wſtań á wynidź/ y rozmawiáiąc ſie vczyń doſyć ſługam
twoim: bo toć przez Páná przyſięgam/ że ieśli nie wynidzieſz/ żeć áni ieden
przy tobie nie zoſtánie tey nocy/ á gorzey to tobie będzie niżli wſzytkie inſze
złe rzeczy/ ktore ná cie przychodziły od młodośći twoiey áż do tego czáſu.
8 Wſtał tedy Krol y ſiadł w bronie: y powiedziano ludu wſzyſtkiemu/
że krol ſiedział w bronie: y przyſzło wſzyſtko mnoſtwo przed królá/ á lud
9 Izráelſki rozbiegł ſie był do domow ſwoich. Wſzyſtek też lud ſwárzył
ſie we wſzech pokoleniách Izráelſkich/ mowiąc: Krol nas wyſwobodził
z ręki nieprzyiaciol náſzych: On nas wyzwolił z ręki Filiſtyńſkiey: á te-
10 raz vciekł z ziemie dla Abſalomá. Abſalon lepák ktoregośmy pomázáli kro-
lem nád ſobą/ ieſt zábit ná woynie: á przeto dokądże milczycie/ á nie przy-
prowádzicie záſie krolá? Y przyſzłá wſzyſtká rádá ludu Izráelſkiego do
11 krolá. A krol lepák Dawid poſłał do Sádochá y Abiátárá kápłanow/
mowiąc: Mowcie do ſtárſzych pokolenia Iudá/ mowiąc: Przecż poſle-
dni przychodzicie ku przyprowádzeniu záś Krolá do domu iego? á po-
wieść wſzyſtkiego ludu Izráelſkiego przyſzłá byłá do krolá w dom iego/
12 iż był rzekł krol: Ták mowcie do ludu Iudſkiego: Wyśćie brácia moi/
kość moiá/ á ciáło moie/ czemuſz chcecie być poſledni w przyieciu krolá zá-
13 ſię? Amázowi też powiedzcie/ zażeś ty nie ieſt kość moiá/ y ciáło moie?
To mi niechay Bog vczyni/ á tęż przyda/ ieśli nie będzieſz Hetmánem mo-
14 im záwżdy ná mieyſcu Ioábowym. Y nákłonił ſerce wſzech mężow Iud-
ſkich/ iáko ſerce iednego mężá. Y poſłáli do krolá/ mowiąc: Przywroć ſie
15 záś do nas ty y wſzyſcy ſłużebnicy twoi. Y wrocił ſie krol/ á przyciągnął
áż do Iordaná/ wſzyſtek też lud Iudſki/ wyſzedł áż do Gálgálá/ áby wy-
ſzedł przeciw krolowi / á żeby go przeprowádził przez Iordan.
16 Semei lepák ſyn Gerá ſyná Gemini z Báhurym/ pokwápił ſie y wyſzedł
17 z mężmi Iudá przeciwko krolowi Dawidowi z tyſiącem mężow z Beni-
ámin/ y Sybá ſłużebnik z domu Saulowego/ z piętnaśćią ſynow ſwych/
18 y ze dwudzieſtą ſłużebnikow ſwych. A wſkoczywſzy w Iordan/ ſzli bro-
dem przed krolem/ áby przeprowádzili dom krolewſki/ á vczynili według
roſkazánia iego. Tedy Semei ſyn Gerá/ vpadł przed krolem/ gdy ſie iuż
19 przepráwił przez Iordan/ y rzekł do niego: Pánie moy/ nie poczytay mi
zá złe/ áni pámiętay ná krzywdy ktoreś wziął od ſługi twego / ná on czás
gdyś wyſzedł pánie moy Krolu z Ieruzálem/ áni tego miey krolu w ſercu
20 twoim. Abowiem ia ſłużebnik twoy/ vznawam grzech moy: á przetożem
dziś pierwſzy przyſzedł ze wſzyſtkiego domu Iozeffowego / y wybiezá-
łem w drogę przeciwko pánu memu krolowi.
21 Odpowiedáiąc Abiſai ſyn Sárwiey rzekł: Więc dla onych słow nie-
22 będzie zábit Semei/ że łáiał pomázáńcowi Páńſkiemu? Tedy rzekł Da-
wid: Co mnie z wámi ſynowie Sárwiey? Czemuśćie mi dziś miáſto
Szátáná? Więc dziś ma być zábit mąż w ludu Izráelſkim. Coż za nie-
23 wiem żem dziś zoſtał krolem nád Izráelem. Y rzekł krol do Semei: Nie
vmrzeſz. Y przyſiągł mu.
24 Mifiboſzeth też ſyn Saulow/ wyſzedł w drogę przeciwko krolowi nie
vmywſzy nog: áni oſtrzygſzy brody: y odzienia ſwęg nie prawſzy od one-
go dniá w ktory był krol wyſzedł/ áż do dniá ktorego ſie záś wrocił w po-
koiu.

¶ Dawid przywrocon do krolestwá przyprowádzon do Ieruzálem.

3.Reg:2.℣ 8.

Semei krolá przeprasza wyznawáiąc wyſtępek ſwoy. Sup:16. ℣ 5.

Mifiboſzeth wyſzedł przeciw krolowi.

koiu. A gdyś ſie podkał z krolem/ rzekł ku niemu Krol: Czemuś nie ßedł 25
zemną Miſibozeth? Odpowiedźiał. Pánie moy Krolu/ ſługá moy wz- 26
gárdził mię? Rzekłem do niego ia ſłużebnik twoy/ by mi ośiodłał oſłá/
Sup: 16. ℣ 3. ábych nań wśiadßy iáchał z krolem: bom chromy ſłużebnik twoy. Nád- 27
Eſth: 15. ℣ 16. to ießcze/ oſkárżył mię ſłużebniká twego v ćiebie páná mego krolá: ále ty
pánie moy krolu/ ieſteś iáko Angioł Boży/ czyń co ſie tobie podoba. Boć 28
dom oycá mego nic iedno śmierć był winien pánu memu krolowi. A tyś
mię vczynił iednym z tych ktorzy śiádáią przy twym ſtole: á o coż ſie mo-
gę ſłußnie á ſpráwiedliwie żáłowáć? Albo o co mam więcey wołáć do
krolá? Tedy rzekł krol do niego: Coż dáley mowiß? Już to pewna com 29
Sup: 16. ℣ 4. rzekł. Ty z Sybą dźielćie z ſobą imienie. Odpowiedźiał krolowi Miſi- 30
bozeth: By też y wßyſtko/ niech weźmie/ ponieważ ſie wroćił w poko-
iu krol pan moy/ do domu ſwego.
3. Reg: 2. ℣ 7. Berzellái też Gáláádczyk bárzo ſtáry wyßedßy z Rogelim/ przeprowá- 31
Sup: 17. ℣ 27. dził krolá przez Jordan/ gotow będąc y dáley zá rzekę z nim iácháć. A był 32
Berzellái Gáláádczyk ſtáry bárzo/ to ieſt/ w ośmdźieśiąt lećiech/ y ten też
dodawał żywnośći krolowi/ gdy mießkał w obozïech. Bo był mąż bár-
zo bogáty. Y rzekł Krol do BErzellai: Jedź zemną/ że iuż odpoczy- 33
nieß beſpiecznie w Jeruzálem. Y rzekł Berzellai do krolá: Wieleß ieſt 34
lat żywotá mego/ ábym miał iácháć z krolem do Jeruzálem? Jużem dźiś
w ośmdźieśiąt lat: á zać iuż ták czuyne ſą ſmyſły moie/ áby mogły rozez- 35
náć co ſłodko co gorzko? álbo iuż może ſie kocháć ſłużebnik twoy w iedze-
niu álbo w piciu? Albo záß iuż mogę ſłucháć głoſu śpiewakow álbo
śpiewaczek? Czemużby miał byc ſłużebnik twoy ku prozney ćięży pánu
memu krolowi? Odiádę máluczko od Jordanu/ ſłużebnik twoy przy to- 36
bie: nie potrzebuięć tey z obopolnośći/ ále proßę ábym ſie wroćił ſłużeb- 37
nik twoy/ ábym vmárł w mieśćie moim/ á był pochowan przy grobie oy-
cá moiego/ y mátki moiey. A to máß ſłużebniká twego Chámáámá/ ten
niechay iedźie przy tobie krolu pánie moy/ á vczyń mu coć ſie kolwiek po-
doba dobrego. Rzekł mu Krol: Niechże zemną iedźie Chámáám/ á ia 38
mu vczynię to co ſie tobie będźie podobáło: á owßem o co mię kolwiek
żądáć będźieß/ to wßyſtko otrzymaß. A gdy ſie wßyſtek lud przepráwił 39
przez Jordan/ y Krol: záſtánowił ſie y pocáłował krol Berzellai/ y poże-
gnał ſie z nim: tákże on wroćił ſie ná mieyſce ſwoie. Puśćił ſie tedy krol 40
do Gálgálá/ á Chámáám z nim. A wßyſtek lud Judſki przeprowadzał
krolá/ á ludu Jzráelſkiego tylko iedná połowicá przy nim byłá.
Potym wßyſcy mężowie Jzráelſcy/ zbieżawßy ſie do Krolá/ mowili k- 41
niemu: Przecz ćię nam vkrádli brácia náßy mężowie Judſcy/ á przewie-
dli Krolá y dom iego przez Jordan/ y wßyſtki męże ktorzy byli przy nim?
Odpowiedźieli wßyſcy mężowie Judſcy do mężow Jzráelſkich. Abo- 42
wiem blizßy nam ieſt krol: czemu ſie o to gniewaćie? coż álbo mnimaćie
byſmy co ziedli krolewſkiego/ czyli że nam dáry dano? Odpowiedźieli
mężowie Jzráelſcy mężom Judſkim/ rzekąc: Dźieśiąćią częśći więtßyſmy 43
my v krolá nizli wy/ á przeto więcey k nam Dawid należy nizli k wam:
Czemuśćie nam vczynili krzywdę/ że nam nie pierwey dano znáć/ ábyſmy
odprowádźili záś krolá ſwego? Wßákoż oſtrzey odpowiádáli mężo-
wie Judſcy mężom Jzráelſkim.

Kápit: 20.

¶ Sebá oderwał lud Jzráelſki od Dawidá/ ktorego Joáb goniąc/ Amázám ná dro-
dze zábił/ Sybę w mieśćie obległ/ ktorego głowę przez namowę iedney niewiá-
ſty Joábowi z miáſtá wydano/ á on też oblężenie rozpuśćił.

Tráfiło ſie

1 ZRáźiło śie że też tám był mąż Belial/ imieniem
Sebá syn Bochry/ mąż z rodu Gemini: ten zátrąbił w trąbę/
y rzekł: Nie mamy my cząśći w Dawidzie/ áni dziedzictwá w Sebá odłą-
2 synu Isai: wroć sie do przybytkow twoich Izráelu. Y oderwał sie wszy- czył Izráelá
stek lud Izráelski od Dawidá/ á náśládował Seby syná Bochrowego: od Dawidá.
ále synowie Judscy trwáli przy krolu swym/ od Jordanu áż do Jeruzá-
3 lem. A gdy przyszedł krol do domu swego w Jeruzálem/ wźiął one dźie-
śięć niewiast nałożnic/ ktorym był poruczył doyźrzenie domu/ y postáwił
straż nád nimi/ dáiąc im wszystkę żywność: á nie wchadzał do nich/ ále
były zámknione żywiąc w wdowstwie áż do swey śmierći.
4 Tedy Krol rzekł do Amásy: Zezwi mi wszystkich mężow Judskich ná
5 trzeći dźień/ á ty też bądź przy tym. Szedł tedy Amásá áby wezwał męże
Judskie/ y mieszkał tám dłużey niż mu był krol náznáczył. Y rzekł Dawid
6 do Abisai: Wiecey nas teraz będźie tępał Sebá syn Bochry/ niżli kie-
dy Absalon: á ták wźiąwszy służebniki páná twego/ śćigayże go/ by lepák
7 nie dopadł do miast obronnych/ á tákby nam uszedł. Szli tedy z nim mę-
żowie Joábowi/ y Strzelcy z Páweżniki/ tudźiesz y wszyscy co mocniey-
szy/ wyszli z Jeruzálem áby gonili Sebę syná Bochrowego.



8 A gdy byli w Gábáon v kámieniá wiel-
kiego/ potkał sie z nimi Amásá. A Joáb był Joáb zdrá-
w sukience oćiągłey á ćiásney według da zábił A-
miáry kształtu swego/ á ná tey zwierzchu máze.
miał miecz przypásány/ ktory wisiał áż
do lędźwi w poszwách/ ták spráwiony
że snádnie mogł go dobyć/ y im vderzyć.
9 Tákże rzekł Joáb do Amásy: Bądź po- 3.Reg:2.b.5.
zdrowion bráćie moy. Y trzymał ręką
práwą zá podbrodek Amáse/ iákoby go
cáłuiąc. Ale Amásá nie obaczył mieczá
10 ktory miał Joáb: ktorym vderzył go w bok/ ták że wypłynęły z niego ielitá
ná źiemię/ y vmárł: á nie zádał mu iuż po wtore rány.
Potym Joáb y Abisai brát iego/ puśćili sie po Sebie synu Bochro- Joáb goni
11 wym. W tym tedy niektorzy mężowie z towárzyszow Joábowych/ zástá- Sebę.
nowiwszy sie przy ćiele Amásowym/ mowili. Weyźrzy/ to ten chćiał być
12 Hetmánem v Dawidá ná mieyscu JOAbowym. Tákże leżał Amásá
skrwáwiony ná śrzod drogi. To vyźrzawszy ieden mąż/ że sie zástána-
wiał wszystek lud/ áby oglądował Amásę/ zćiągnął go z drogi ná rolą:
y zákrył go odźieniem/ áby sie nie zástánawiáli ći ktorzy idą mimo dla nie-
13 go. Gdy go tedy śćiągniono z drogi/ mijał kożdy mąż idąc zá Joábem/
14 śćigáiąc Sebę syná Bochrowego. A on iuż był przebiegł przez wszystkie
pokolenia Izráelskie áż do Abelá/ y do Bethmááchá: y wszyscy mężowie
15 co wybornieyszy zbiegli sie byli ku niemu. Y przyćiągnęli ći á oblegli go
w mieśćie Abelá/ y w Bethmááchá/ y obtoczyli obroną miásto/ y było w Abelá miá-
obleżeniu miásto/ á wszystek gmin ktory był z Joábem/ mocno chćiał zbić sto obleżono
mury.
16 Tedy záwołáłá niewiástá mądra z miástá: Hey słuchayćie/ słuchayćie:
Rzeczćie Joábowi/ niech sám przystąpi/ mam z nim nieco mowić. A gdy
17 przystąpił do niey/ rzekłá ku niemu: Tyś iest Joáb? Odpowiedźiał/ ia.
Y rzekłá tám do niego mowić: Słuchay powieśći służebnice twoiey. On
18 odpowiedźiał: słucham. Oná potym rzekłá: Mowiono więc w stárym

Deu:20.℣11. przyſłowiu: Pyta ſie kto o czym/ pytay ſie w mieśćie Abelá: á ták ſie im
powodźiło: Záż nie ia ieſtem tá ktora odpowiádam prawdźiwie w ludu 19
Izráelſkim/ á ty chceſz wywroćić miáſto/ á zburzyć mátke w ludu Izrá-
elſkim? Czemu thák káźiſz dziedzictwo Páńſkie? Odpowiedział iey 20
Joáb: Boże tego vchoway/ Boże tego nie dopuſzczay ná mie: Nie káże
áni chce burzyć miáſtá. Nie ták ſie rzecz ma/ ále człowiek z gory Effráim/ 21
imieniem Sebá/ ſyn Bochrow/ podnioſł reke ſwą przećiwko Krolowi
Dawidowi: wydayćieſz go nam ſámego/ odćiągniemi hnet od miáſtá.
Rzekłá potym niewiáſtá do Joábá/ oto głowá iego będzie do ciebie ſpu-
Głowá Sebowi wydána Joábowi ſzczoná przez mur. Weſzłá tedy do wſzyſtkiego ludu/ y mowiłá do nich 22
mądrze: ktorzy śćiąwſzy głowe Sebie/ ſyná Bochrowego wyrzućili przez
mur do Joábá. A on hnet vderzywſzy w trąbę/ odćiągnął od miáſtá/ y
ſzedł káżdy do domu ſwego: á Joáb wroćił ſie do Jeruzálem do krolá.
Sup: 8. ℣16. A był Joáb Hetmánem nád wſzyſtkiem woyſkiem Izráelſkim/ á Bá- 23
náiás ſyn Joiády/ nád ſtrzelcy y páwężniki: Adurám lepák podſkárbim 24
nád pobory krolewſkiemi: á Jozáffát ſyn Ahiludow Kánclerzem/ á Sy- 25
bá piſarzem: á Sádoch y Abiáthár/ kápłani. A Hirá Jáirytczyk był ká- 26
płanem Dawidowym.

Kápit: 21.

¶ Czáſu krolá Dawidá był głod trzy látá/ ſiedm mężow z rodu Saulowego vkrzy-
żowano/ potym ich ćiáłá pochowano z kośćiámi Saulowemi/ opiſuie czterzy
woyny Dawidowe z Filiſtyny.

WSzczął ſie też głod zá dni Dawidowych/ á trwał 1
Głod przez trzy látá. zupełne trzy látá porząd: y porádźił ſie Dawid Páná. Tedy
rzekł Pan: Dla Saulá/ y dla domu iego krwáwego/ że po-
mordował Gábáonity. Záwoławſzy potym krol ku ſobie Gábáonitow/ 2
rzekł do nich. (A ći Gábáonitowie/ nie bylić z ſynow Izráelſkich/ ále by-
Ioſue 9. ℣16. li oſtátek Amorreyczykow: bo im byli przyſięgli ſynowie Izráelſcy/ á
Saul ie chciał wybić z nienawiśći/ iákoby dla ludu Izráelſkiego y Jud-
ſkiego.) Tedy rzekł Dawid do Gábáonitow: Co wam mam vczynić? 3
á iákie ſie wam ſtánie ſłuſzne nágrodzenie/ ábyśćie błogoſłáwili dziedzi-
ctwu Páńſkiemu. Odpowiedzieli mu Gábáonitowie: Nie idźie nam á- 4
ni o złoto áni o ſrebro/ iednoć nam żal ná Saulá/ y ná dom iego: áni też
ego chcemy áby miał być zábit ktory człowiek z ludu Izráelſkiego. Rzekł
krol do nich: Coż wżdam chcećie żebym wam vczynił? Rzekli do krolá: 5
Mężá tego ktory na ſtárł/ y ſtłumił nieſpráwiedliwie/ ták wygłádźić
mamy/ żeby áni ied n nie zoſtał z rodu iego we wſzyſtkich gránicách Iz-
ráelſkich. Niechby nam wydano ſiedm mężow z ſynow iego/ ábyſmy ie 6
vkrzyżowáli Pánu w Gábáá mieśćie Saulowym/ niegdy wybránego
Páńſkiego. Y rzekł Krol: Ja ie dam.
Przepuśćił tedy Krol Mifiboſzetowi ſynowi Jonáty/ ſynowi Saulo- 7
wemu/ dla przyſięgi ktora byłá miedzy Dawidem y Jonátą ſynem Sau-
1. Reg: 20. ℣14. lowym. Tákże wziął Dawid dwu ſynow Reſfy corki Ahia/ ktore poro- 8
dźiłá Saulowi: Armoni y Mifiboſzethá: y záś pięć ſynow Michol corki
Saulowey/ ktore porodźiłá Adryelowi ſynowi Berzellái/ ktory był z
Pomſtá nád ſiedmią ſynow Saulowych. Moláthy: y dał ie w ręce Gábáonitom ktorzy vkrzyżowáli ie ná gorze 9
przed Pánem: y pádło tych ſiedm poſpołu zábitych/ w pierwſze dni żni-
wá ięczmiennego. Wźiąwſzy potym Reſfá corká Ahia włośienicę/ roz- 10
poſtárłá ią ſobie ná ſkále od początku żniw/ áż ná nie deſzcz ſzedł z niebá:
á niedopuśćiłá ich ptakom drápáć we dnie/ áni źwierzętom w nocy. Da-
no potym

11 no potym znáć Dawidowi / co czyniłá Resffá / corká Ahia / nałożnicá
12 Saulowá. Tedy ßedł Dawid y wźiał kośći Saulowe/ y kośći Jo-
náty syná iego/ od mężow Jábes Gáláád / ktorzy ie byli vkrádli z vlice
Betsan/ gdźie ie byli powieśili Filistynowie/ gdy zábili Saulá ná Gel- 1Reg:31.✠10
13 boe/ y wyniost z támtąd kośći Saulowe/y kośći Jonáty syná iego. A ze-
14 bráwßy też kośći onych ktorzy byli vkrzyżowáni / pogrzebli ie z kośćiámi
Saulowemi y Jonáty syná iego w źiemi Beniámin w boku gory/w gro-
bie Cis oycá iego / y vczynili wßystko co był krol przykazał / á potym sie
Bog zmiłował nád źiemią.

15 Tym czásem stoczyłá sie woyná Filistynow z ludem Jzráelskim / tedy Cztery znáczne bitwy Dawidowe z Filistyny.
ziechał Dawid z służebniki swemi/ y boiowáli ná Filistyny. A iż Dawid
16 zchodźił ná śiłach/Jesbibenob (ktory był z rodu Aráfá/ ktorego sam grot
v włocznie ważył trzy stá vnciy żelázá/á ktemu przypásał był nowy miecz)
17 pokuśił sie o Dawidá. Ale rátował Dawidá Abisai syn Sárwiey/á v-
derzywßy Filistyná / zábił gi. Támże przyśięgli mężowie Dawidowi /
mowiąc: Już więcey z námi nie wyiedźieß ná woyne/ byś nie zgáśił ś-
wiece ludu Jzráelskiego.
18 Wtora woyná byłá w Gob przećiwko Filistynom: á w tym boiu po- 1.Par:20.✠4.
ráźił Sobochái z Vsáty/Sáffá z fámiliey Aráffá z rodu Obrzymskiego.
19 Y trzecia też woyná byłá w Gob przećiw Filistynom / ná ktorey poráźił
od Bogá dániec syn Lásu háwtárczyk z Bethleem/Goliaßá Geteyczyká:
ktorego drzewo v włoczniey było ná mieß iáko nawoy v Tkaczow.
20 Czwarta woyná byłá w Geth / ná ktorey był mąż wielki / ktory miał po
ßeśći pálcow v rąk y v nog/to iest/dwádźieśćiá y cztery/á był rodu Ará-
21 ffowego. Ten vrągał ludu Jzráelskiemu/ á tego też poráźił Jonátás syn
22 Sámmáá brátá Dawidowego. Ci czterzey vrodźili sie z Aráffá w
Geth/á zginęli od ręki Dawidowey/y służebnikow iego.

Kápit: 22.

¶ Pieśń Dawidowá ktora Pánu Bogu dźięki dáie zá swe wyswobodzenie od wßech nieprzyiaćioł.

1 MOwił potym Dawid ku Pánu słowá teyto pie-
śni / w ten dźień gdy go Pan Bog wyswobodźił z ręki wßech
2 nieprzyiaćioł iego/ y tudźieß z ręki Saulowey. Y rzekł: Pan Psal: 17.✠3.
iest skała moiá y śiłá moiá/ y Zbáwićiel moy.
3 Bog/Pan mocny moy/ będę w nim duffał: tarcz moiá/ y rog zbáwie-
nia mego: podeymićiel moy/y vćieczká moiá: zbáwićielu moy/od nieprá-
wośći wybáwiß mie.
4 Chwálebnego będę wzywał Páná / á od nieprzyiaćielow moich wy-
swiebodzon á záchowan będę.
5 Boć mie obtoczyli skrußenia śmierći / strumienie Beliálowe przestrá-
ßyły mie.
6 Powrozy piekielne ogárnęły mie: vprzedźiły mie śidłá śmierći.
7 W vćisku moim będę wzywał Páná/ á do Bogá moiego będę wołał:
á wysłucha z kośćiołá swego świętego głos moy/ y wołánie moie przyy-
dźie áż do vßu iego.
8 Zrußyłá y zátrzęsłá sie źiemiá / fundámenty gor zátrzęsły y rozbiły
sie/ że sie ná nie rozgniewał.
9 Wyßedł dym z nozdrz iego/á ogień z vst iego pałał/ węgle sie rospali-
ło od niego.

Skłonił niebios y zstapił/ á mrok pod nogámi iego. 10
Wstąpił nád Cherubin y latał: y puscił sie ná piorách wietrznych. 11
Położył około siebie ciemności zasłone/ przesiewáiac wody z obło= 12
kow niebieskich.
Od blásku przed obliczem iego/ obłoki sie zápaliły iáko wegle ogniste. 13
Zágrzmi z niebá Pan/ á naiwyższy da głos swoy. 14
Spuscił strzały swe/á łyskáwicá rozmiotálá ie/ y spaliłá. 15
Y okazały sie wylania morskie/á odkryte są fundámenty świátá/przed 16
fukiem Páńskim od tchnienia Duchá popedliwośći gniewu iego.
Posłał z niebá y wziął mie/ y wyćiągnął mie z wod wielkich. 17
Wyswiebodził mie od nieprzyiaciela mego bárzo możnego / y od tych 18
ktorzy mie nienawidzieli: bo byli dusszy niżli ia.
Vprzedził mie w dzień vtrapienia mego/y stał sie Pan twierdzą moią. 19
Y wywiodł mie ná przestrzeństwo: wybáwił mie/żem sie mu vpodobał 20
Odpłáći mi Pan według spráwiedliwośći moiey/ y według czysto= 21
śći rąk moich/ odda mi.
Jżem strzegł drog Páńskich / A nie czyniłem niepobożnie przećiwko 22
Bogu memu.
Bo wszystkie Sądy iego przed oblicznośćią moią/á przykazáń iego nie 23
odłożyłem od siebie.
Y bede doskonáłym przed nim/ á bede sie strzegł od nieprawośći moiey. 24
A przywroći mi Pan według spráwiedliwośći moiey/ y według czy= 25
stośći rąk moich przed oblicznośćią oczu swych.
Z świetym bedziesz świetym/ á z dużym doskonáły. 26
Z wybránym wybrány bedziesz: á z przewrotnym/przewrotny bedziesz. 27
A lud vbogi zbáwionym vczyniß/y twemi oczymá pyßne poniżysz. 28
Bowiemes ty świátło moie pánie/á ty pánie oświećiß ćiemnośći moie. 29
Bo w tobie pobiegne bedąc przepásany/á w Pánie Bodze moim y mur 30
przeskocze.
Bog / niepokalána drogá iego/ powieść Páńska w ogniu wyczyśćio= 31
ná: on iest tarczą wszem ktorzy w nim duffánie máią.
Y ktoż iest Bogiem kromia Páná: y kto iest mocny/imo Bogá nászego? 32
Bog ktory mie przepásał mocnośćią / y wyrownał doskonáłą droge 33
moie.
Zrownywáiac nogi moie z Jelenmi / á ná wysokośćiách moich stá= 34
wiáiac mie.
Ktory ćwiczy rece moie ku boiowi/składáiac iákoby łuk miedziány rá= 35
mioná moie.
Dałeś mi szczyt zbáwienia twego/ á ćichość moiá rozmnożyłá mie. 36
Rozprzestrzeniłeś kroki moie podemną / á nie vstáną kostki moie. 37
Bede vganiał nieprzyiacioły moie/ y zetre ie/y nie obroce sie názad/ áż 38
ie wytráce.
Zniszcze ie y połamie/ták że niewskoráią: vpádną pod nogámi memi. 39
Opásałeś mie mocą ku boiowi/náchyliłeś pod mie te ktorzy mi sie sprze 40
ćiwiáli.
Nieprzyiacioły moie dałeś mi podáiace tył: te ktorzy mie nienawidzą/ 41
y wytráce ie.
Wołáć bedą á niebedzie ktoby ie zbáwił ku Pánu/ á niewysłucha ich. 42
Wygłádze ie by proch ná ziemi: iáko błoto ná vlicách stłocze y skruße ie. 43
Záchowasz mie od spornych mow ludu moiego: strzedz mie bedziesz 44
zá głowe narodom: lud ktorego nie znam/ bedzie mi służył.

Synowie

45 Synowie obcy záſtáwiámi ſie/ słyſzeniem vchá vſłucháią mie.
46 Synowie obcy ſpłyneli iákoby wodá/á ſkurczą ſie w vćiſkách ſwoich.
47 Żywie Pan/ á błogoſłáwiony Bog moy/ y będzie powyżſzon Bog mo-
cny zbáwienia moiego.
48 Boże ktory mi dáieſz pomſty / á zmiátaſz ludźie pod mię.
49 Ktory mie wywodziſz od nieprzyiaćioł moich / y od tych ktorzy mi ſie
przećiwiáią wywyżſzaſz mie: od mężá nieprawego wyzwoliſz mie.
50 A przetoż będę ćie wyznawał miedzy narody / á imieniu twemu będę Rom:15.✗.91
śpiewał.
51 Ktory wielmożne czyniſz zbáwienia Królá ſwoieg/y ktory czyniſz mi-
łoſierdźie pomázáńcowi ſwemu Dawidowi/y naſieniu ieg ná wieki.

Kápit: 23.

¶ Oſtáteczne słowá Dawidowe/y ſpiſek zacnych á záwołánych mężow iego.

1 TE ſą tedy słowá oſtáteczne/ktore mowił Dawid
ſyn Iſai: Rzekł mąż ktoremu ſtátecznie obiecano ieſt o Pomá-
záńcu BOżym Iákobowym/ wyborny śpiewak w ludu Izrá-
2 elſkim. Duch Páńſki mowił przez mie / á mowá iego iezykiem moim.
3 Rzekł Bog Izráelſki ku mnie: Mocny Izráelſki: Pánuiacy nád ludźmi/
4 ſpráwiedliwy/ktory pánuie w boiáźni Bożey. Iáko świátłość zorze gdy
słońce wſchodźi ráno bez obłokow miegoce ſie/ á iáko dżdżem rośćie trá-
5 wá z źiemie. Anić ieſt tyli dom moy v Bogá/áby vmowę wieczną vczy-
nić miał zemną/á we wſzech rzeczách pewną y vtwierdzoną. Abowiem
wſzyſtko zbáwienie moie / y wſzyſtká wola: niemáſz z niey niczego coby
6 nieochotnie vrosło. Przeſtępcy lepák wſzyſcy iáko ćiernie będą wyr-
7 wáni/ktorego żaden ſie ręką nie imie. A záchćeli ſie kto ich dotknąć/ná-
gotuie ſie ná to z żelázem y z drewnem zákowánem/ á ſpalone będą w o-
gniu áż ná proch.
8 Te ſą imioná mężow mocnych Dawidowych / Dawid ktory ſiedźi ná 1.Par:11.✗.10.
ſtolicy namędrſze Kśiąże miedzy trzemi/ on ieſt iákoby naliſzy młodoćiá-
ny robaczek w drzewie/ktory ośm ſet poráźił iednym záwiedźieniem.
9 Po nim Eleázár ſyn ſtryiá iego Ahoitczyk miedzy trzemi mocnymi/
ktorzy byli z Dawidem kiedy vrągáli (woyſku Izráelſkiemu) Filiſtyno-
10 wie/ á zeſzli ſie tám byli ná bitwę. A gdy wyſzli ſynowie Izráelſcy ku bo-
iowi/bił ták długo Filiſtyny áż mu vſtálá ręká iego/ y zmartwiálá z mie-
czem. Y vczynił Pan zbáwienie wielkie w on dzień: á lud ktory był v-
ćiekł/wroćił ſie zbieráć korzyśći z pobitych.
11 A ponim Semmá ſyn Agge z Arári. Y ziecháli ſie Filiſtynowie ná ſtá-
nowiſko: A tám było pole oſiane wſzędy Szoczewicą. Gdy tedy vćiekał
12 lud przed Filiſtyny/ten záſtáwił ſie w pośrzodku polá/y obronił go/á po-
ráźił Filiſtyny. Y vczynił Pan zbáwienie wielkie.
13 A przedtym tákież zſtąpili byli trzey / ktorzy byli przednieyſzy miedzy
trzydźieśćią/á przyſzli byli we żniwá do Dawidá do iáſkiniey Odollám:
14 á oboz Filiſtyńſki leżał w padole Obrzymow. A Dawid był ná twier-
dzey: á ſtánowiſko Filiſtyńſkie było ná ten czás w Bethleem. Y chćiał
15 mieć Dawid wody z ſtudnie/ y rzekł: O by mi kto dał wody z cyſterny/
16 ktora ieſt w Bethleem przy bronie. Werwáli ſie tedy trzey mocni do o-
bozu Filiſtyńſkiego/y náczerpáli wody z cyſterny ktora byłá w Bethleem
v brony/ y przynieśli do Dawidá: ále on niechćiał iey pić / ále ofiárował

 ią wyla-

ią wylawszy przed Pánem / mowiąc: Niech mi Pan Bog będzie miłoś= 17
ciw/ nie vczynię tego: á wiecbych miał krew tych ktorzy po nię chodzili/
y niebespieczność ich dusz/ pić? Niechciał iey tedy pić. To vczynili trzey
mężowie mocni.
Abisai też brát Joábow syn Sárwiey / był Książęciem iednym z tych 18
trzech. Ten iest ktory podniosł włocznią swą przeciwko trzemá stem/kto=
re y zábił. Záwołány to był miedzy trzemi/y był zacnieyszy miedzy niemi/ 19
á był ich Książęciem / ále do trzech pierwszych nie doszedł.
Bánáiás też syn Joiády mężá námocnieyszego / wielkich vczynkow z 20
Capseel. Ten zábił dwá Lwy Moábskie/ y tenże zstąpił y zábił Lwá w
posrzodku cysterny: we dni śnieżne. Onże też zábił mężá Egyptczyká/ 21
mężá godnego ku podziwowániu/ktory miał w ręku włocznią: á ták gdy
przyszedł do niego z rozgą/gwałtem wydárł włocznią z ręki Egyptczyká/
y zábił go iegoż włocznią. To vczynił Bánáiás syn Joiády. A ten był 22
záwołánym miedzy trzemi mocnymi / ktorzy byli miedzy trzydzieścią zac= 23
nieyszy: wszákoż iednák niedoszedł trzech pierwszych. A vczynił go sobie
Dawid pierwszym Sekretarzem.
Azáhel brát Joábow miedzy trzydziestą / Elehánán syn stryiá iego z 24
Bethleem: Semmá z Arody/ Eliká z Hárody / Heles z Fálty/ Hirá syn 25
Acces z Thekuá/ Abiezer z Anáthot / Mobonnái z Huzáty/Selmon A= 26
choitczyk/Máhárái Netoffátyczczyk/Heled syn Báááná/y ten też Netofá= 27 28
tyczczyk/Jtái syn Rybai z Gábaát synow Beniáminowych/Bánáia Fá= 29
rátonczyk/ Heddáy od strumieniá Gáás / Abialbon Arbáthczyk / Azmá= 30
weth z Beromy / Eliábá z Sálábony. Synowie Jásená / Jonátám/ 31
Semmá z Orody/Ahiam syn Sárár Arárczyk/ Elifeleth syn Aazbái sy= 32 33
ná Máchátowego/ Eliam syn Achitofelow Gelonitczyk/ Hesrái z Kár= 34
melu/ Fárái z Arbi/ Jgáál syn Náthánow z Sobá/Bonni z Gáddy/Se= 35
lech z Ammony/ Náhárái Berotytczyk/ kopiennik Joábá syná Sárwiey/ 36
Hirá Hietrytczyk/Gáreb też Hietrytczyk/Vryasz Heteyczyk. Wszystkich 37 38
trzydzieści y siedm. 39

Kápit: 24.

¶ Dawid prze to że lud wszystek policzyć kazał/od Gád zgromiony/ od Bogá skarány: że trzech plag wybiera mor/gdzie zá trzy dni siedmdziesiąt tysiecy vmárło. Dawid prosi łáski/ ołtarz buduie.

1.Par:21. ✠ 1. Dawid każe lud liczyć.

Y Ruszyłá się ieszcze gniewem popędliwość Pán= 1
ska ná lud Jzráelski / y poruszyłá Dawidá miedzy niemi / áby
mowił do Joábá: Jdź/á zlicz mi lud Jzráelski y Judski. Tedy
rzekł Krol do Joábá Hetmáná rycerstwá swego: Obiedź wszystkie po= 2
kolenia Jzráelskie od Dán áż do Bersabee / á policz wszystek lud / ábym
wiedział liczbę iego. A rzekł Joáb do Krolá: Przymnoż á przysporz Pá= 3
nie Boże ludu/pánu memu krolowi/ták wiele iáko go teraz iest/y zásię sto
kroć więcey pomnoż przed obliczem páná mego krolá. Ale przecz mieni tá=
kową rzecz pan moy krol? Otrzymáły przedsię słowá krolewskie mowę 4
Joábowę/y innych Hetmánow woyská.
Szedł tedy Joáb/ y Książętá rycerstwá od obliczá krolewskiego/ áby
zliczyli lud Jzráelski. A gdy się przepráwili przez Jordan/przyszli do Aro= 5
er ná práwą rękę miástá / ktore iest w padole Gád: á przez Jáser szli do 6
Gáláád/y do ziemie niższey Hodsy/ áż przyszli do lásow Dan. A schodzi=
wszy około Sydonu/ szli wedle murow miástá Tyru/ y około wszey zie= 7
mie Eweyskiey/y Chánáneyskiey: y przyszli do Bersabee ná południe zie=
mie Jud=

8 mie Judſkiey: á ták obeźrzawßy wßyſtke ziemie/byli záś w Jeruzálem w Trzynaśćie
9 dziewiąći mieſiecy/ y we dwudzieſtu dni. Y dał Joáb ſpiſek policzone= kroć ſto ty=
go ludu krolowi. Y náleźiono meżow Jzráelſkich ośm kroć ſto tyſiecy ſiecy ludu
meżow mocnych/ ktorzy mogli dobyć mieczá: á z pokolenia Judá náleźio= woiennego
no pieć kroć ſto tyſiecy woiennego ludu. policzono.

10 A gdy zliczon był lud/ rußyło Dawidá ſerce iego. Y rzekł Dawid do
Páná. Pánie zgrzeßyłem bárzo w tym vczynku: ále proße Pánie/ ábyś Lutuie Da=
przenioſł nieprawość ſługi twego/ bomći bárzo głupie vczynił. Tákże wid że lud
11 wſtał Dáwid ráno/ á słowá Páńſkie sſtáły ſie do Gádá proroká y wi= zliczył.
12 dząceg/mowiąc: Jdź mowże do Dawidá/Toć mowi Pan: Trzy rzeczy
dáieć Pan ná wolą/ obierz ſobie iedne z nich ktorą zechceß zeć ią vczynie.
13 A gdy przyßedł Gad do Dawida/ opowiedział mu/ mowiąc: álbo
przez ſiedm lat będzie głod w ziemi twoiey: álbo przez trzy mieſiace bę= Troie kará=
dzieß vciekał przed nieprzyiaćielmi twoimi/á oni cie będą gonić: álbo pe= nie Dawi=
wnie trzy dni będzie powietrze morowe pánowáć w ziemi twoiey. A ták dowi Gád
teraz rozmyſl ſie/ á obácz co mam odpowiedzieć temu ktory mie poſłał. prorok opo=
wiedział.
14 Tedy rzekł Dawid do Gádá: Sciśnionym ze wßad bárzo/lepiey że w= Obrał ſobie
pádnę w rece Páńſkie (bo wielkie ſą miłoſierdzia ieg) niżli w rece ludz= Dawid mor.
15 kie. Dopuśćił tedy Pan ná lud Jzráelſki powietrze morowe/ od zaránia
áż do czáſu náznáczonego/ á vmárło ludu od Dán áż do Berſabee ſiedm= Siedmdzie=
16 dzieſiąt tyſiecy meżow. A gdy wyćiągnął Angioł Boży rekę ſwoie ná ſiąt tyſiecy
Jeruzálem áby w nim wytráćił lud/ zlutował ſie Pan nád vtrapieniem/ meżow po=
y rzekł do Angiolá bijąceg lud: Doſyć teraz/zátrzymay rekę twoie. A był márło.
17 Angioł Páńſki wedle plácu Areuny JEbuzeyczyká. Y rzekł Dawid
do Páná/gdy vyźrzał Angiolá zábijáiącego lud: Ja ieſtem/ktorym zgrze= Zátuie Da=
ßył/y iam złośćiwie vczynił. Ci ktorzy ſą owce/owce coż vczynili? Pro= wid że zá
ße niech ſie ná mie obroći reká twoiá/ y ná dom oycá mego. grzech ſwoy
lud karan.
18 Y przyßedł Gád prorok w on dzień do Dawidá/ y rzekł mu: Wſtąp/
19 á poſtaw ołtarz Pánu ná plácu Areunij Jebuzeyczyká. Y wſtąpił Da=
20 wid według mowy Gádá/ ktorą mu był poruczył Pan. A Areuná vyź=
21 rzawßy że krol z ſłużebniki ſwemi idzie kniemu: wyßedßy vczynił pokłon
krolowi/ ná twarz ſwą ná ziemię. Y rzekł: Co tego zá przyczyná ieſt/ że
pan moy krol idzie do ſłużebniká ſwego? Ktoremu Dawid rzekł: ábych
kupił v ćiebie plác/ á zbudował ołtarz Pánu/ áby przeſtáłá tá porażká
ktora ſie zmaga miedzy ludem. Odpowiedział Areuná Dawidowi: We=
22 źmi á ofiaruy pánie moy krolu/iáko ſie tobie podoba/maß woły ná ofiáry
23 zapálne/y woz/ y ſprzeżay wołow ku potrzebie drew. Wßyſtkie te rzeczy
dał Areuná krolowi. Y rzekł Areuná do Krolá: Pan Bog twoy niech
24 przyimie ślub twoy. Ktoremu odpowiedáiąc krol/rzekł: Nie iáko ty chceß/
ále kupię to zá pieniądze od ćiebie/á niebędę ofiárował Pánu Bogu memu
ofiar zapálnych dárownych. Kupił tedy Dawid plác/y woły zápięćdzie=
25 ſiąt ſyklow ſrebrá: y zbudował tám Dawid ołtarz Pánu/ y ofiárował 1.Par: 3. ✗ 1.
zapálne y ſpokoyne ofiáry. Y zlitował ſie Pan nád ziemią/ y po=
wśćiągnioná ieſt plagá od ludu Jzráelſkiego.

☞ Koniec Wtorych Kśiąg Krolewſkich.

Poczynáią sie trzecie Księgi Krolewskie: ktore Żydowie zowią pierwszemi Meláchim.

¶ W ktorych opisuie sie stárość y śmierć Dawidowá: krolowánie Sálomonowe: budowánie Kościołá: rozdzielenie Krolestwá/ á nákoniec Krole Judskie y Izráelskie. Máią Kápituł 22.

Kapit: I.

¶ Dawidá zstárzáłego pánienká Abizái zágrzewa pánna trwáiac/ Adoniás krolestwo osiadszy/ Bersabee nástroioná rádą Athánową/ otrzymáłá v Dawidá że Sálomoná pomázano ná krolestwo/ co vsłyszawszy Adoniás vciekł.

¶ Stárość Dawidowá.



A Krol Dawid 1
zstárzał sie był: á
miał wieku swego
wiele dni / á gdy
sie okrywał szátá-
mi/ niemogł sie zá-
grzać. Tedy rzekli k niemu słudzy ie- 2
go: Szukaymy pánu nászemu kro-
lowi młodziuchney pánny / niechże 3
stawa przed krolem / á niech go zá-
grzewa/ á niech sypia ná łonie iego/ á niech zágrzewa páná nászego krolá.
Szukáli tedy młodey pánienki á co napięknieyszey we wszech gránicách
Abizág pánná. Izráelskich/ y náleźli Abizág Sunámitkę: y przywiedli ią do krolá. A by-
łá pánienká bárzo piękna/ y sypiáłá z krolem/ y służyłá mu/ ále iey krol nie- 4
vznał: A Adoniás lepák syn Häggit wzniosł sie wzgorę/ mowiąc: Ja 5
¶ Adoniás chce krolestwo osieść. Będę krolował. Y náspráwiał sobie wozow y ieznych/ y pięćdziesiąt mę-
żow ktorzyby chadzáli przed nim. A nigdy go o to ociec iego nie karał/ 6
żeby rzekł: Czemuś ták vczynił? A był y ten piękny bárzo/ wtory syn po
Absalonie. A miał zmowę z Joábem synem Sárwiey / y z Abiátthárem 7
kápłanem/ ktorzy pomagáli stronie Adoniasowey. Ale Sádoch kápłan/ 8
y Bánáiás syn Joiády/ y Náthán prorok/ y Semei/ y strzelcy/ y páweżni-
cy/ y wszystká moc woyská Dawidowego nie byłá z Adoniasem. Ofiáro- 9
wawszy tedy Adoniás bárány/ y cielętá / y inne tłuste rzeczy v kámieniá
Zoheleth / ktory był blisko studniey Rogiel / wezwał wszystkiey bráciey
swey synow krolewskich/ y wszystkich mężow Judskich/ sług krolewskich.
Ale Náthāná proroká/ y Bánáiásá/ y innych mocnych / tudziesz y Sálo- 10
moná brátá swego nie wezwał.
Rzekł tedy Náthán do Bersabee mátki Sálomonowey: Słyszáłáżeś 11
iż kroluie Adoniás syn Aggit/ á pan nász Dawid o tym niewie? A ták te- 12
raz chodź weźmi rádę odemnie / á záchoway duszę swoie / y syná twego
Sálomoná. Idź/ wnidźże do krolá Dawidá/ y rzec do niego: Zażeś ty 13
pánie moy krolu nie przysiągł mnie służebnicy twoiey / mowiąc: iż Sá-
lomon syn twoy będzie krolował po mnie/ y on vsiędzie ná stolicy moiey.
Czemuż tedy kroluie Adoniás? A gdy ty ieszcze będziesz mowić z krolem/ 14
przyidę ia zá tobą/ y dołożę słow twoich.

Weszłá

15 Weszłá tedy Berſábee do krolá ná pokoy: á Krol ſie był bárzo zſtárzał/
16 á Abiżág Sunámitká poſługowáłá mu: Vkłoniwszy ſie Berſabee vczy-
niłá cześć krolowi. Y rzekł Krol do niey: Co to chceſz? Oná odpowie-
17 dziawszy/ rzekłá: Pánie moy krolu/ tyś przyſiągł ná Páná Bogá twego
ſłużebnicy twoiey/że Sálomon ſyn twoy będzie krolował po mnie/ á on
18 oſiedzie ſtolicę moię: otoż iuż teraz Adoniás kroluie zá niewiádomośćią
19 twoią krolu pánie moy. Nábił wołow y innych tłuſtych rzeczy/ y bárá-
now wiele/y wezwał wszyſtkich ſynow krolewſkich/Abiáthará też kápłá-
ná/y Joábá Hetmáná/ále Sálomoná ſługi twego nie wezwał: wszákoż
20 iednák krolu pánie moy ná ciebie ſámego oczy pátrzáią wszeg̊ ludu Izrá-
elſkiego/ábyś im náznáczył ktoby miał ſiedziec ná ſtolicy twoiey po tobie
21 pánie moy krolu. A będzie to gdy vśnie krol pan moy z oycy ſwemi/zoſtá-
niemy ia y ſyn moy Salomon winnymi.
22 Oná ieszcze ku krolowi domawia/álić Náthán prorok przyszedł. Y o-
23 powiedziano go krolowi/mowiąc:Jeſt tu Náthán prorok. A gdy wszedł
Náthán przed oblicznosc Krolewſką/ á vczynił cześc ná twarz ku ziemi/
24 rzekł Náthán: Pánie Krolu moy/tyżeś rzekł? Adoniás niech kroluie po
25 mnie/ y on niechay ſiedzi ná ſtolicy moiey? Bo on szedszy dziś/y nábił
wołow y tłuſtych rzeczy/y báránow moc/ y powołał wszech ſynow kro-
lewſkich/ y Hetmánow/ y Abiáthará też kápłáná. A gdy ták oni iedli y
26 pili przed nim/y krzyczeli: Żyw Krolu Adoniaſu: mnie ſługi twego/y Sá-
dochá kápłáná/y Bánáia ſyná Joiády/á Sálomoná ſługi twego nie we-
27 zwał. A wyszłoż to ſłowo od páná mego krolá/ á mnieś nie oznaymił
ſłudze ſwemu/ ktoby miał oſieść Stolicę krolá páná mego po nim.
28 Y odpowiedział krol Dawid/mowiąc: Wzowcie do mnie Berſabee.
Ktora gdy przyszłá przed krolá/y ſtánęłá przed nim/przyſiągł krol/rzekąc:
29 Żywie Pan/ ktory wyrwał dusze moię z wszelákiego vćiſku/ iż iákomći
30 przyſiągł ná Páná Bogá Izráelſkiego/mowiąc: Sálomon ſyn twoy bę-
dzie krolował po mnie/á on będzie ſiedział ná Stolicy moiey po mnie:ták
31 dziś vczynię. Spuśćiwszy tedy Berſabee ku ziemi twarz/ vczyniłá cześć
krolowi/mowiąc. Żyw bądź pánie moy krolu Dawidzie ná wieki. Rzekł
32 też Krol Dawid:Przyzowcie mi Sádochá kápłáná/y Náthána proroká/
y Bánáiá ſyná Joiády. Ktorzy gdy weszli przed krolá/ rzekł do nich:
33 Weźcie zſobą ſługi páná wászego wſadźcieſz Sálomoná ſyná mego ná
34 mulice moię/prowadźcież go do Gihon.Niechże go pomáże tám Sádoch 1.Par:29.✗22
kápłan/y Nátán prorok ná krolá nád Izráelem. Potym vderzicie w trąby/
35 y będziecie mowic: Żyw krolu Sálomonie.Y poydziecie zá nim/á przidzie
cie do Jeruzálem/y vśiedzie ná ſtolicy moiey/á on będzie krolował miáſto
mnie: á potym mu poruczę áby był Kśiążęciem nád ludem Izráelſkim y
36 Judſkim. Odpowiedział Bánáiás ſyn Joiády krolowi/mowiąc: Amen.
37 Ták niechay mowi Pan Bog krolá páná mego. A iáko był Pan z krolem
pánem moim/ták niechay będzie z Sálámonem/á boday wyższą ieszcze v-
czynił ſtolicę iego: niżli byłá ſtolicá krolá páná mego Dawidá.
38 Szli tedy Sádoch kápłan/ y Náthán prorok/y Bánáiás ſyn Joiády/
y ſtrzelcy/y páweźnicy/y wſadźili Sálomoná ná mulicę krolá Dawidá/ ¶ Sálomon
39 y przywiedli go do Gihon.Y wźiął Sádoch kápłan oley z rożkiem z przy- pomázan
bytku/ y pomázał Sálomoná. Y vderzyli w trąby/ y wszyſtek lud rzekł: ná Krole-
40 Żyw bądź Krolu Sálomonie. Y szedł zá nim wszyſtek gmin/ y wszyſtek ſtwo.
Lud gráiąc ná piszczałkách/ weſelących ſie z wielką rádośćią/ áż źiemiá
41 huczáłá od krzyku ich Y vſłyszał to Adoniás/ y wszyſcy ktorzy byli wez-
wani od niego/á iuż ſie były gody ſkończyły: ále y Joáb vſłyszawszy głoś
trąby/

trąby/rzekł: Co to zá krzyk á ták wielki huk w mieśćie? On to domawia 42
álic Jonátán syn Abiátárá kápłaná przyszedł: do ktorego rzekł Adoniás:
Wnidź do nas boś mąż mocny/ á z dobrą nowiną idźiesz. Odpowiedział
Jonátán Adoniassowi: Nie bárzo z dobrą: Bo pan nász krol Dawid kro- 43
lem Sálomoná postáwił. Y posłał z nim Sádochá kápłaná/ y Nátá- 44
ná proroká/ y Bánáie syná Joiády/ y strzelce y páwezniki/ y wsadźili go ná
mulicę krolewską. Y pomázáli go/ Sádoch kápłan/ y Náthán prorok ná 45
krolestwo w Gihon: y szli z támtąd z weselim/ y był huk po mieśćie: Toć
iest ten głos ktoryśćie słyszeli. Ale y Sálomon iuż śiedźi ná stolicy krole- 46
wskiey. A wchodząc słudzy krolewscy/ błogosłáwili pánu nászemu kro- 47
lowi Dawidowi/ mowiąc: Rozszyrz Pan Bog imię Sálomonowe nád
imię twoie/ á vwielb Thron iego nád Thron twoy. Y vczynił krol mo-
dłę ná łożku swoim/ iesżcze nád to ták mowił: Błogosłáwiony Pan Bog 48
Jzráelski/ ktory dał dźiśia/ że śiedźi ná stolicy mey syn moy/ ná co pátrzą o-
czy moie. Polękáli śię tedy/ á wstawszy rozeszli śię wszyscy ktorych był ná- 49
prosił Adoniás/ káżdy w swą drogę. Adoniás lepák sam boiąc śię Sá- 50
lomoná/ wstał y szedł do przybytku Páńskieg/ y trzymał śię rogu ołtarzá.
Y powiedźiano to Sálomonowi/ mowiąc: Oto Adoniás boiąc śię kro- 51
lá Sálomoná/ dźierży śię rogu ołtarzá/ mowiąc: Niech mi przyśięże dźiś
krol Sálomon/ że nie zábiie służebniká sweg mieczem. Y rzekł Sálomon: 52
Będźieli dobrym mężem/ y ieden włos mu z głowy nie spádnie ná zie-
mię: ále naydźieli śię co złego w nim/ bez pochyby vmrze. Posłał tedy krol 53
Sálomon/ y wywiodł go od ołtarzá/ á wszedszy vczynił cześć Krolowi
Sálomonowi. Tedy mu rzekł Sálomon: Jdź do domu swego.

Kápit: 2.

¶ Dawid przed swą śmierćią vczy Sálomoná/ iákoby śię miał záchowáć
ná krolestwie/ potym vmárł: Sálomon potym zábił Adoniaszá/
Semei/ y Abiáthárá/ Joáb też zábit.

PRzybliżáły śię tedy dni śmierći Dawidowey/ y 1
przykazał Sálomonowi synowi swemu/ mowiąc: Oto ia iuż 2
pusczam śię ná drogę wszystkiey źiemie: Zmocniayże śię/ á bądź
mężem mocnym. A pilnuy tego/ ábyś przystrzegał przykazánia Páná Bo- 3
gá twego/ ábyś chodźił w drogách iego/ y strzegł obrzędow poświetnych
iego/ y przykazánia iego/ Sądow/ y Swiádectw/ ták iáko nápisano iest
Deu:17.℣16. w zakonie Moizeszowym: ábyś rozumiał wszem rzeczam ktore czynisz/
infra.7.℣14. y gdźieby śię kolwiek obroćił: áby Pan vmocnił á vtwierdźił powieśći 4
swoie/ ktore mowił o mnie/ mowiąc: Będąli synowie twoi strzegli drog
moich/ á będąli chodźić przedemną w prawdźie/ w zupełnym sercu swym/
y we wszystkiey duszy swey: nie będźie tobie odięt mąż z stolice krolestwá
Jzráelskiego.
Wiesz też dobrze co mi czynił Joáb syn Sárwiey/ co vczynił dwiemá 5
2.Reg:3.℣27. Hetmánom Jzráelskim. Abnerowi synowi Nerowemu/ y Amázie syno-
& 20. ℣ 10. wi Jeter: że ie zábił/ y wylał krew woienną czásu pokoiu/ y skropił ich
krwią pás swoy rycerski/ ktory miał ná biodrách swoich/ y boty swoie kto-
re miał ná nogách swoich skrwáwił. A ták vczynisz według mądrośći 6
twey/ á nie doprowádźisz szedźiwośći iego w pokoiu do piekłow. Ale y
synom Berzellái Gáláádtczyká oddasz łáskę/ á będą ieść chleb záwżdy z 7
2Reg:19.℣31 stołu twego: boć mi zászli ná drogę gdym vćiekał przed Absalonem brá-
tem twoim. Masz też przy sobie Semei syná Gerá syná Gemini z Báhu- 8
rym/ kto-

rym/ktory mi łáiał przeklinánim złym kiedym ſzedł do obozu: ále że mi zá- 2.Reg.10.v.5.
iáchał w droge gdym ſie przepráwiał przez Jordan/ przyſiagłem mu był & 19. v. 23.
9 ná Páná Bogá/mowiac: Nie zábiie cie mieczem. Ty nie cierp mu tego á-
by miał być tego prożen. Jesteś mąż mądry/ wieſz co mu máſz vczynić/ y
ſprowádziſz śiwizne iego ze krwią do piekłow.
10 Záſnał potym Dawid z oycy ſwemi/á pogrzebion ieſt w mieście ſwym. Dawid v-
11 A dni ktorych krolował Dawid nád ludem Jzráelſkim/ſą czterdzieści lat márł.
W Hebron krolował ſiedm lat: W Jeruzálem trzydzieści y trzy. Tedy Act.2. v. 29.
12 Sálomon vſiadł ná Stolicy Dawidá oycá ſwego/ y zmocniło ſie krole- & 13. v. 36.
ſtwo iego bárzo. Dawid cztery dzieści lat
13 Y wſzedł Adoniás ſyn Häggith do Berſabee mátki Sálomonowey. krolował.
Ktora rzekłá do niego: Spokoyneli ieſt weſzcie twoie? On odpowie-
14 dział: Spokoyne: y przydał: Mam nieco mowić do ciebie. Rzekłá do nie-
15 go: Mow. Tedy on rzekł: Ty wieſz że moie było kroleſtwo/á że mnie był
wſzyſtek lud Jzráelſki obrał ſobie zá krolá: ále przenieſiono ieſt kroleſtwo
16 á dano ieſt brátu memu/bo mu go Pan náznáczył. A ták teraz iedney rze-
czy proſze od ciebie/nie záwſtydzay oblicza mego. Ktora rzekłá do niego:
17 Powiedz. A on powiedział: Proſze mow z krolem Sálomonem (boć on
tobie niemoże nic odmowić) áby mi dał Abizág Sunámitke zá żone.
18 Rzekłá do niego Berſabee: Dobrze/bede ia mowiłá z krolem o to. Y przy-
19 ſzłá Berſabee do krolá Sálomoná/ áby z nim mowiłá o Adoniaſzá. Te-
dy krol powſtał y wyſzedł przeciwko niey/ y vkłonił ſie iey/ potym ſiadł
ná tronie ſwym: poſtáwiono tez ſtołek mátce krolewſkiey/ktora ſiádłá po
20 práwey rece. Y rzekłá kniemu: O iedne rzecz máluczką cie żądam/ proſze
w tym nie záwſtydzay oblicza mego. Odpowiedział iey Krol: Żądáy
mátko moiá/ boć mi ſie to niegodzi/ bym miał odwrocić oblicze ſwe od
21 ciebie. Y rzekłá: Niech bedzie daná Abiſag Sunámitká Adoniaſzowi
22 brátu twemu zá żone. Odpowiedział krol Sálomon/ y rzekł mátce ſwey
Czemu proſiſz o Abiſag Sunámitke Adoniaſzowi? żądáy mu záraz y
kroleſtwá: boć on ieſt brát moy á ſtárſzy niżli ia/y ma przy ſobie Abiátá-
23 rá kápłaná/ y Joábá ſyná Sárwiey. Y przyſiagł krol Sálomon ná Pá-
ná Bogá/ mowiac: To á to mi niechay vczyni Pan/ á tego niechay przy-
24 dá/ iż przeciw duſzy ſwey mowił to Adoniás. A teraz/żywie Pan ktory
mie vmocnił y poſadził ná ſtolcu Dawidá oycá mego/ y ktory mi vczynił
25 dom/iáko mowił/że dziśiá bedzie zábit Adoniás. Y poſłał hnet krol Sá- Adoniás zá-
lomon Bánáiáſzá ſyná Joiádowego ktory gi zábił/ y vmárł. Abiátáro- bit.
26 wi tez kápłanowi powiedział Krol: Idź do Anáthot do roley ſwey/ á
chociaż ieſteś mąż godzien śmierci: ále cie dziśiá nie zábiie/iżeś nośił Ar-
che PAná BOGA przed Dawidem oycem moim/ á znośiłeś prace we
27 wſzech rzeczách/w ktorych tez ociec moy prácowáł. Y wygnał Sálomon 1.Reg.2.v.31.
Abiátárá/żeby wiecey nie był kápłanem Páńſkim/áby ſie wypełniły sło- Abiátárá
wá Páńſkie/ktore mowił o pokoleniu Heli w Sylo. SAłomon
28 Tez o tymże czáſie przyſzedł poſeł do krolá Sálomoná/powiádáiac:że złożył z ká-
ſie Joáb náchylił zá Adoniáſzem/á nie zá Sálomonem: á przeto Joáb v- płaństwá.
29 ciekł do przybytku Páńſkiego/ y viał ſie rogu ołtarzá. Dano o tym znáć
Krolowi Sálomonowi/że Joáb vciekł do przybytku Páńſkiego/áże ſtoi
v ołtarzá. Tedy poſłał Sálomon Bánáie ſyná Joiády/ mowiac: Idź/
30 zábiyże gi. Przyſzedł Bánáiás do przybytku Páńſkiego/ y rzekł do niego:
Toć roſkázuie krol/wynidź. On odpowiedział/nie wynide: ále tu vmre.
Spráwił w tym záſie Bánáiás krolá/ mowiac: Ták mowił Joáb/á to
31 mi odpowiedział: Rzekł mu krol: Vczyńże ták iáko mowił/ á zábiy go/

y pogrzeb

y pogrzeb: á odeymież krew niewinną ktora wylaná iest przez Joábá/ode-
mnie y od domu oycá moieḡ. A odpłáci mu Pan krew iego ná głowe ieḡ/ 32
2.Reg.3.27 bo zábił dwu mężow spráwiedliwych / lepszych niżli sam: á zábił ie mie-
czem / o czym niewiedział ociec moy Dawid: Abnerá syná Nerowego/
1.Reg.20.9 Hetmáná ludu Izráelskiego/y Amásę syná Jetherowego/Hetmáná woy-
ská Judskiego: á wroci sie krew ich ná głowe Joábowe: y ná głowe po- 33
tomstwá iego ná wieki: á Dawidowi y plemieniu iego / y Domowi/ y
Joáb zábit. Stolicy iego niechay będzie pokoy ná wieki od Páná. Tákże szedł Bá- 34
náiás syn Joiády / á vderzywszy nań zábił go/ y pogrzebion iest w domu
swym ná puszczey.
Y vczynił Krol Bánáiásá syná Joiády miásto iego Hetmánem woyská 35
swego: á Sadochá kápłaná ná mieyscu Abiátárowym postáwił. Po-
słał też Krol y przyzwał Semey/y rzekł mu: Zbuduy sobie dom w Jeru- 36
zálem/ mieszkayże tám: á nie wychodź z niego tám álbo sam /bo ktorego- 37
kolwie dniá wynidziesz / ták żebyś przeszedł zá strumień Cedron/ wiedz o
tym że będziesz zábit: á krew twoiá będzie ná głowe twoie. Y rzekł Se- 38
mey krolowi: Dobra mowá/iáko mowił Pan moy Krol/ ták vczyni słu-
gá twoy. Tákże mieszkał Semey w Jeruzálem wiele dni.
Y stáło sie we trzy látá/że vciekli słudzy Semei do Achis syná Máácha 39
krolá Geth: y powiedziano Semei/iż słudzy iego szli do Geth. A wstá-
wszy Semej/osiodłał sobie osłá swego/y iáchał do Achis do Geth/szukáć 40
sług swoich: y przywiodł ie z Geth. Dano potym spráwę Krolowi 41
Sálomonowi/że Semey ieździł do Geth z Jeruzálem/áże sie záś wrocił.
A postawszy/wezwał go/ y rzekł mu: Zażemci tego nie powiedział y Pá- 42
nem Bogiem oświadczył/iż ktoregokolwiek dniá wynidziesz tám álbo sám
wiedz że vmrzesz? Y odpowiadziałeś mi: Dobra mowá ktoram vsły-
szał. Czemużeś tedy nie strzegł przysięgi Páńskiey/y przykazánia ktoremci 43
był dał? Potym rzekł Krol do Semey: Ty wiesz wszystko złe/o ktorym 44
dobrze wie serce twe/coś vczynił Dawidowi oycu memu: odpłácił Pan
złość twoie ná głowe twą. A krol Sálomon błogosłáwiony / y stolicá 45
Semei zábit Dawidowá będzie stałá przed Pánem áż ná wieki. Y roskazał krol Báná- 46
iásowi synowi Joiády: ktory przystąpiwszy ku niemu/zábił go y vmarł.

Kápit: 3.

¶ Sálomon poiawszy żonę od Fáráoná krolá Egyptskiego/ prosił Páná Bogá o mą-
drość/ y otrzymał ią/ co sie naprzod okazáło przy rozsądku dwu niewiast o dzieci.

2.Par.1.1 Mocniło sie tedy krolestwo w ręku Sálomono- 1
wych. Y bliskością złączon iest Fáráonowi krolowi Egyptskie-
¶ Sálomon poiął corkę Fáráonowę mu: ábowiem poiął corkę iego / y przywiozł ią do miástá Dá-
widowego/dokąd nie dobudował domu sweḡ/y domu Páńskiego/y mu-
ru Jeruzálemskieḡ w krąg. A ná ten czás ieszcze lud ofiárował ná wyso- 2
kich gorách: iż niebył zbudowány kościoł imieniu Páńskieᵍ do oneḡ dniá.
A miłował Sálomon Páná Bogá / chodząc w przykazániu Dawidá 3
oycá swego/wyiąwszy to iż ieszcze ofiárował po gorách/y kádził wonne-
mi rzeczámi. Przetoż odiáchał Sálomon do Gábáon / áby tám ofiáro- 4
wał: bo to mieysce było naywyższe/ tysiąc ofiar zápálnych ofiárował Sá-
lomon ná ołtarzu onym w Gábáon. Y vkazał sie Pan Sálomonowi w 5
nocy przez sen/mowiąc: Żaday mie o co chcesz / á damci. Tedy rzekł Sá- 6
lomon: Tyś vczynił z sługą twoim Dawidem oycem moim wielkie mi-
łosierdzie

łoſierdzie / iákoż y on chodźił przed oblicznośćia twoia w prawdzie y w
ſpráwiedliwośći / y w vprzeymym ſercu z toba. Záchowałeś mu też to
wielkie miłoſierdzie twoie/y dałeś mu ſyná ktory ſiedźi ná tronie iego/iá-
7 ko to ieſt dźiśia. A teraz Pánie Boże/tyś to ſpráwił żebym ia ſługá twoy
krolował/ ná mieyſcu Dawidá oycá mego: gdyż ia ieſtem dziecie málut-
8 kie/y ten ktory nie zna wyśćia y weśćia ſwego. A ſługá twoy ieſt w po-
śrzodku ludu ktoryś ſobie obrał/ ludu niezlicznego/ ktory áni zliczon áni 2. Par:1.✠10.
9 zráchowan być może przez mnoſtwo. Miły Pánie/ dayże tedy ſłudze twe- ¶ Sálomon
mu ſerce ſnádne ku náuczeniu/áby mogł lud twoy ſadźić/á rozeznáć mie- prośi Páná
dzy złym y dobrym. Bowiem ktoż może ſadźić ten lud/ lud ten twoy ták áby mu ma-
wielki? drość byłá
dana.
10 Podobáłá ſie tedy tá rzecz przed Pánem/iż Sálomon prośił o tákowa
11 rzecz. Tedy rzekł Pan Sálomonowi: Żeś o to prośił/á nie żadałeś ſobie
wiele dni áni bogactw/ áni duß nieprzyiaćioł twoich: áleś prośił o ma-
12 drość ku rozeznániu ſadu: Otożemći vczynił według żadánia twego/á da-
łemći ſerce madre y rozumne/ták dálece: że żaden przed toba tobie rowien
13 nie był/ áni po tobie powſtánie. Ale wiec y te rzeczy o ktoreś nieżadał/ Sap:7.✠11.
dałemći/ to ieſt/bogáctwá/ y ſławe: ták iż żaden nie był rowien tobie z Math:6.✠29
14 Krolow przeßłych przez wßyſtkie dni minełe. A bedźießli chodźił droga-
mi moimi/ á ſtrzegł przykazánia y roſkazánia moiego/ iáko chodźił ociec
15 twoy/ przedłuże dni żywotá twego. Ocknał tedy Sálomon y porozu-
miał że to był ſen. A gdy przyiáchał do Jeruzálem/ſtánał przed Archa przy-
mierza Páńſkiego/y ofiárował zapálne ofiáry/y ofiáry ſpokoyne/y vczynił
wielkie gody wßem ſłużebnikom ſwoim.



16 Przyßły potym dwie niewieśćie nierzadnice do Krolá/y ſtánely przed
17 nim/ z ktorych iedná rzekłá: Proße moy pánie/ Ja y tá niewiáſtá/ mie-
ßkáłychmy w domu iednym: y porodźiłám w iey pokoiu. Trzeciego
18 dniá po moim porodzeniu/porodźiłá też y oná/y byłichmy poſpołu/ ták iż
19 żaden inny niebył z námi w domu/chybá nas dwie. Y vmárł ſyn tey nie-
20 wiáſty wnocy/bo go ſpiac vdławiłá. Tedy wſtawßy kiedy bárzo dobrze

vćichło w nocy/ wźiełá syná mego od boku służebnice twey gdym záśnę-
łá/ y położyłá go ná swoich rękách: á swego vmárłego / położyłá podle
mnie. A gdym wstáłá ráno/ chcąc dáć pierśi sśáć synowi memu/ nálá- 21
złám go vmárłego: ktoremu gdym sie pilniey przypátrzáłá w iásny dźień/
doszłám tego / że nie iest moy ktoregom porodźiłá. Odpowiedźiáłá oná 22
druga niewiástá: Nie ták iest iáko powiádasz/ ále ten umárły twoy syn/
á moy żywy. Ná to zás oná mowiłá: Nie ták sie naydźie/ boć syn moy
żyw/á twoyći iest vmárły. A ták temi słowy swárzyły sie przed krolem.
Tedy Krol rzekł: Tá powiedá/moy żywy syn/á twoy vmárły: Tá zás 23
przeko. Nie ták/ále twoy vmárły/á moy żywy. Y rzecże Krol: Przynieś- 24
ćie mi mieczá. A gdy przynieśiono miecz przed Krolá/rzekł: Przetnićie to 25
dźiecie żywe ná dwoie/ daycież iedney iedne połowicę/á drugiey druga.
Tedy rzekłá oná niewiástá ktorey syn był żyw/ do krolá: bo sie były zru- 26
szyły wnetrznośći iey lutośćią nád synem swoim: Proszę pánie/ daycież
iey to żywe dźiecię/á nie zábijaycie go. A oná zás rzekłá: Niechayże nie-
będźie áni mnie áni tobie/ále niech ie rozetną. Odpowiedźiał krol y rzekł: 27
Dayćie oto tey dźiecię to żywe/á niezábijayćie go: boć tá iest mátká iego.
Vsłyszał tedy wszystek lud Izráelski sąd ktory krol vczynił/ y vlękł sie kro- 28
lá/ widząc w nim być mądrość Bożą/ ku spráwowániu sądu.

Kápit: 4.

¶ Opisuie Kśiążetá y vrzędniki Sálomonowe / potráwy y stoł iego/
y pokoy zá niego/y liczbę przypowieśći y piosnek iego.

Y Krolował Krol Sálomon nád wszystkim Izrá- 1
elem: á te Kśiążetá były przy nim: Azáriasz syn Sádochá ká- 2
płaná/ Elihoreff y Ahia synowie Sisá pisárze: Jozáffát syn 3
Ahiludow Kánclerzem: Bánáiás syn Joiády Hetmán[illegible]: Sádoch le- 4
pák y Abiáthár kápłani. Azáriás syn Náthánow Már[illegible]łkiem nád tymi 5
ktorzy stali przy krolu. Zábud syn Nátánow kápłaná pr[illegible]aciel krolewski/
y Ahisár rządźca w domu/y Adonirám syn Abdá/ pob[illegible]a nád dániámi. 6
Miał też Sálomon dwanaśćie stárost nád wszem l[illegible]dem Izráelskim/ 7
ktorzy dodawáli śpiże krolowi/y domowi iego: ábowiem ná káżdy mie-
siąc do roku/káżdy z osobná potrzeb dodawáli. A te są imioná ich: Ben- 8
hur ná gorze Effráim. Bendekár w Mákkes/ y w Sálebim/y w Betsá- 9
mes / y w Helon/ y w Bethánán. Bethezed w Arubot: tegoż też było y 10
Socho/y wszystká ziemiá Effer. Benábinádáb/tego był wszystek powiát 11
Nephátdor: á ten miał zá żonę Tháphet corkę Sálomonowę. Báná 12
synAhiludow: rządźił Tánach y Mágeddo/y wszystkę kráinę Bethsan/
ktorą iest wedle Sártany pod Jezráel/ od Bethsan áż do Abelmehulá/ 13
przećiwko Jekmáám. Bengáber w Rámoth Gáláád/miał w dźierżáwie
Awothiáir/ syná Mánássesowego w Gáláád. Tenże też władnął we
wszystkiey kráinie Argob/ktora iest w Bázán/sześćdźieśiąt miast wielkich
y murowánych/ ktore miáły zamki śpiżáne.
Ahinádáb syn Addo władnął w Mánáim/ Achimáás w Nephtálim: 14
ále y ten miał Básemath corkę Sálomonowę w małżeństwie. Báháná 15
syn Chusy w Aser / y w Báloth. Jozáffát syn Fárue/ w Izáchár. Se- 16
mei syn Elá w Beniámin. Gáber syn Vry/w źiemi Gáláád/ y w źiemi 17
Seon krolá Amorreyskiego/y Ogá krolá Bázáńskiego/nád wszem co by- 18
ło w oney źiemi Judá/ á Izráel był lud bez liczby / iáko piasek morski w 19
mnostwie iedząc y pijąc/á będąc dobrey myśli. A Sálomon mieszkał w 20
páństwie 21

páńſtwie ſwoim/máiac wßyſtkie kroleſtwá/od rzeki ziemie Filiſtyńſkiey/ Eccl:47.℣ 15.
áż do gránice Egyptſkiey: ktorzy mu przynośili dáry / y ſłużyli mu przez
wßyſtkie dni żywotá iego.
22 A był obrok Sálomoná ná káżdy dzień trzydzieśći korcy białey máki/ Obrok y po-
23 ßeśćdzieſiat korcy rżáney máki/ dzieſiec wołow tucżnych/ á dwádzieśćiá trawy Sálo
wołow páśnych/ y ſto báránow: oprocż łowow Jeleni/Sarn/Báwo- monowe.
24 łow / y ptakow domowych. Abowiem on dzierżał wßyſtke kráine ktora
byłá zá rzeka/ iáko od Thápſá áż do Gázy/ y wßyſtkie krole onych kráin:
25 á miał pokoy ze wßech ſtron w okoł. Y mießkał lud Jzráelſki y Judſki bez
wßelákich poſtráchow/ieden káżdy pod winna mácica ſwa/ y pod Figo- Pokoy pod
wym drzewem ſwym/ od Dán áż do Berſabee/ przez wßytkie dni Krolá Sálomo-
Sálomoná. nem.
26 A miał Sálomon cżterdzieśći tyſiecy żłobow woźnikow / á dwána- 2.Par:9.℣25.
27 śćie tyſiecy ieznych. A żywili ie wyßey wylicżeni Stároſtowie krolew- Licżbá koni
ſcy. Ale y potrzeby ku ſtołu Krolá Sálomoná z wielkim ſtáránim doda- Sálomono-
28 wáli cżáſu ſwego. Jecżmień tákież y plewy koniom y inemu dobytku przy- wych.
woźili ná mieyſce gdźie krol był/ według tego iáko im vſtánowiono.
29 Dał też Bog madrość Sálomonowi/ y roſtropnosć bárzo wielka/ y Eccl:47.℣16.
ßyrokość ſercá / iákoby piaſek ktory ieſt ná brzegu morſkim. Ták że prze-
30 chodźiłá madrość Sálomonowá/ madrość wßech Krolow ná wſchod Mądrość
31 słońcá/ y Egyptſkich. Y był medrßy niż wßyſcy ludźie. Medrßy niżli Sálomono-
Ethán Eſráitá/ y Hemán/ y Chálkol/ y Dordá/ ſynowie Máholiowi: wá.
y był záwołány miedzy wßemi Narody w okoł.
32 Mowił też Sálomon trzy tyſiace przypowieśći: á pioſnek iego było
33 pieć tyſiecy. Rozpráwiał też o przyrodzeniu drzew/ pocżawßy od Cedru
ktory ieſt ná Libanie/ áż do Hizopu ktory wyráſta z śćiány. Roſtrząſał
34 też madrze o przyrodzeniu bydląt/ ptakow/ robáctwá/ y ryb. Y przycha-
dzáli rozlicżni ludźie ſłucháć madrośći Sálomonowey / y od wßech kro-
low ziemſkich/ ktorzy ſłucháli madrośći iego.

Kápit: 5.

¶ Hirám krol Tyrſki był w dobrey przyiáźni z Sálomonem/ y dodał mu robotnikow ná budowánie Kośćiołá Pánu Bogu/ á Sálomon go podeymowáł śpiżą.

1 POſłał też Hirám krol Tyrſki ſługi ſwoie do Sá-
lomoná: ábowiem vſłyßał że go pomázano ná kroleſtwo Jz-
raelſkie/ná mieyſce oycá iego: bo przyiaćielem był Hirám Da-
2 widowi záwżdy. Y poſłał Sálomon do Hirám/mowiac: Ty wieß wola 1.Par: 2.℣3.
3 Dawidá oycá mego: y to że on ſam niemogł budowáć domu imieniu
Páná Bogá ſweğ/dla walk ktore go nálegáły w koło/ áż ie Pan dał pod
4 nogi iego. Ale teraz odpocżynienie dał mi Bog moy w okoł: że niemáß
5 przećiwniká/áni podkánia złego. Przetoż myſle budowáć Kośćioł imie-
niu Páná Bogá moiego/iáko mowił Pan oycu memu/powiedáiac: Syn 2.Reg:7.℣13.
twoy ktorego dam po tobie ná ſtolice twa/ on zbuduie dom imieniu me- 1.Par:22.℣10
6 mu. A ták roſkáż áby mi wyćieli ſłudzy twoi Cedrow z Libanu/á ſłudzy ¶ Sálomon
moi niech beda z ſługámi twemi. A zá praca ſłużebnikom twym dámći żada od kro-
cokolwiek bedźieß chćiał: bo wieß dobrze żeć nimáß meżá w ludu mym/ lá Hirám z
ktoryby vmiał wyrebowáć drzewá/iáko Sydończycy. Libanu Ce-
7 A gdy Hirám krol vſłyßał słowá Sálomonowe/rozrádował ſie bár- drowego
zo/y rzekł: Błogoſłáwiony Pan Bog dźiśia/ ktory dał Dawidowi ſyná drzewá.
8 namedrßego/nád tym ták wielkim ludem. Y wypráwił poſłá Hirám do

Sálomoná/mowiąc: Vsłuchałem coś mikolwie roskazał/ ia vczynię ná
wßem wolą twoię: o drzewie Cedrowym y Jodłowym. Słudzy moi 9
spußczą ie z Libanu do morzá: á ia ie złożę á zbiję w pływy/ y przypußczę
ie po morzu/áż ná to mieysce gdzie náznaczyß á roskażeß/tedy ie weźmieß/
á ty mnie dodaß potrzeb/ ábych miał żywność domowi memu. Tákże
Hirám dodawał Sálomonowi drzewá Cedrowego y Jodłowego/we- 10
dług woley iego. A Sálomon záś dawał Hirámowi dwádzieściá ty- 11
sięcy korcow pßenice ná pożywienie domowi iego/ y dwádzieściá korcy
oleiu naczystßego: te rzeczy Sálomon dawał Hirámowi ná káżdy rok.
Sup: 3. ℣ 12. Dał też Pan mądrość Sálomonowi/ iáko mu był powiedział: y był 12
1.Par:2.℣ 10. pokoy między Hirą y Sálomonem: y vczynili między sobą przymierze.
Obrał potym krol Sálomon robotniki ze wßego ludu Jzráelskieg/ á był 13
wßystkich poczet trzydzieści tysięcy mężow. Y sylał ie ná gorę Libanu 14
po dziesiąci tysięcy ná káżdy miesiąc ná przemiány/ ták że przez dwá księ-
życá bywáli w swym domu. A nád tym pocztem dźilnikow był postá-
wion vrzędnikiem Adonirám.
Liczbá rze- Y miał Sálomon siedmdziesiąt tysięcy tych ktorzy ná swych rámio- 15
mieślnikow nách brzemioná nosili/ á ośmdziesiąt tysięcy tych ktorzy w gorze łamáli
y robotni- kámień/ kromia vrzędnikow ktorzy byli nád káżdą robotą: ktorych było 16
ków. w pocżcie osobno trzy tysiące y trzy stá/ci iedno roskázowáli ludu y tym
istym robotnikom. Przykazał tedy krol áby wzięli kámienie wielkie/ ká- 17
mienie drogie ná fundáment kościelny/á żeby ie wyciosáli ná czterzy grá-
nie. Ktore ciosáli murárze Sálomonowi/y Hirámowi: ále Gibliczyko- 18
wie gotowáli drzewá y kámienie ná budowánie domu Bożego.

Kápit: 6.

¶ Kßtałt Kościołá y budowánie iego/Sieni/Ołtarzá/Vbłagálnice/
y tego wßystkiego ochędożność á ozdobá.

2.Par: 3.℣ 2. STáło śie tedy we czterzy stá y ośmdziesiąt lat/ 1
od wyßcia synow Jzráelskich z ziemie Egyptskiey czwartego
roku/miesiącá Zyo (ten iest miesiąc wtory) krolowánia Sá-
lomonowego nád Jzráelem/ począł budowáć dom Pánu Bogu. A ten 2
dom ktory budował Krol Sálomon Pánu/ miał ßeśćdziesiąt łokci wz-
dłuż/dwádzieściá łokci w ßyrz/ á trzydzieści łokci ná wyßą. A był por- 3
tyk przed Kościołem ná dwádzieściá łokci wzdłuż/ wedle miáry ßyro-
kości kościołá/ á miał dziesięć łokiet w ßerz przed kościołem. Poczynił też 4
w kościele okná rozbite pochodziste. Y zbudował ná ścienie kościelney 5
ganki w około/ná ściánách domu Bożego koło kościołá/ y koło modlite-
wnice/tákież y w koło poczynił pobocznice. Ganek niżßy był ná pięć łok- 6
ci ßyroki. Srzedni ganek ná ßeść łokiet w ßyrz: á trzeci ganek ná siedm
łokci w ßyrz. Trámy lepák położył w kościele około ze wnątrz/ ták żeby
sie nie spieráły muru kościelnego. A gdy ten dom budowano/z kámieniá 7
ciosanego y gotowego budowan iest: ták/ że áni młotek/ áni siekierá/ áni
żadna rzecz żelázna niebyłá słyßána w kościele gdy go budowano.
A drzwi do śrzedniego pálacu były w ścienie ná práwey stronie ko- 8
ściołá: y wchadzano ná śrzedni pálac po kręconym wschodzie: tákże też
z śrzedniego ná trzeci. Budował tedy dom/y dokonał go. Przykrył po- 9
tym dom stropem Cedrowym. Y zbudowál tafłowánie nád wßystkim 10
domem pięć łokiet w zwyß/y przykrył dom drzewem Cedrowym.
Y stáłá sie mowá Páńska do Sálomoná/mowiąc: Dom ten ktory bu- 11
dujeß/

Wykład ku wyrozumieniu/ obu wizerunkow Kośćielnych.

Pierwßego Wizerunku wykład.

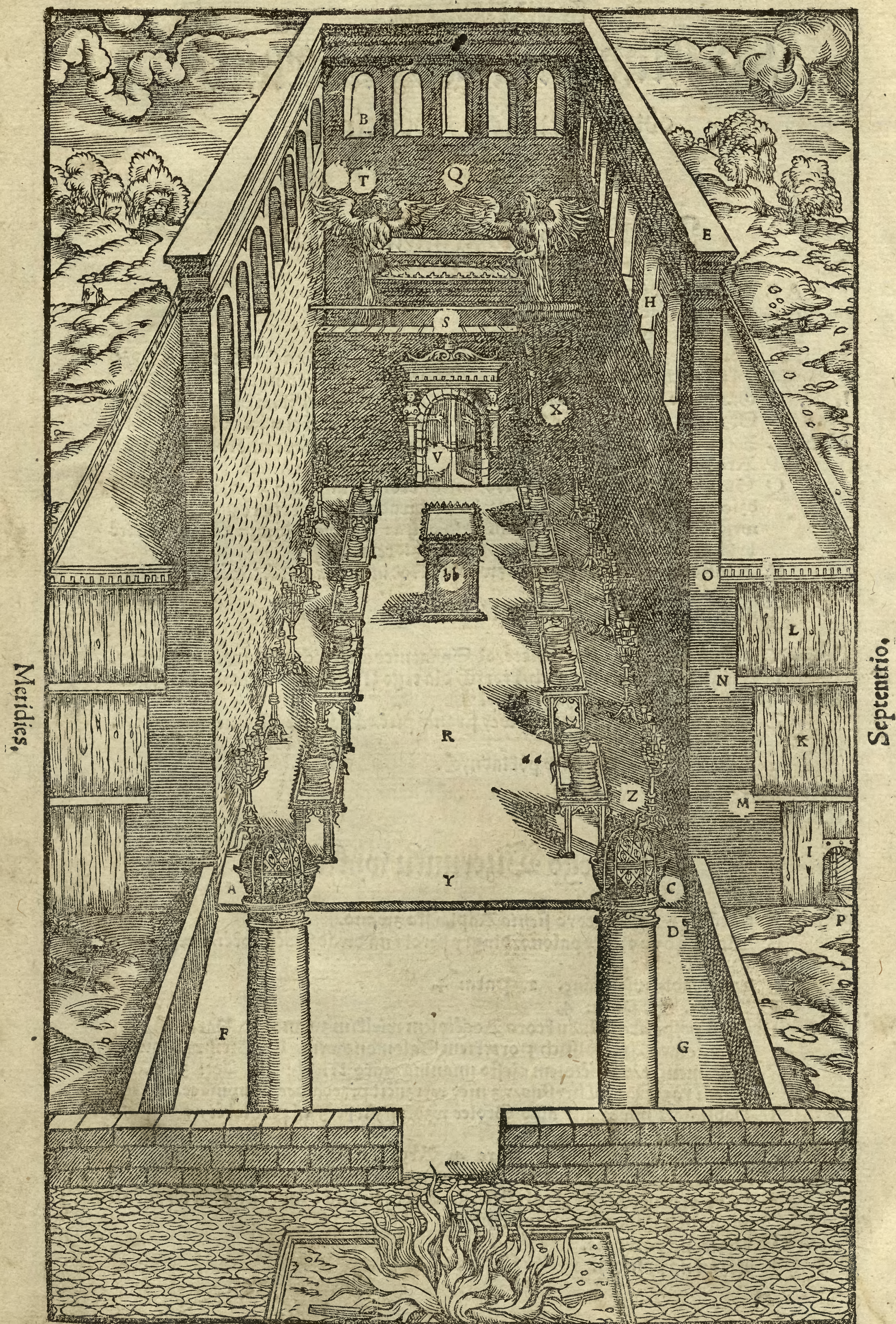
A B Dłuża ßeśćdźieśiat łokći.
A C Szerza dwádźieśćiá łokći.
D E Wyżßa trzydźieśći łokći.
F G Portyk przed Kośćiołem długi ná dwádźieśćiá łokći / á ßyroki ná 10 łokći.
H Okná pochodziste/ to iest ßerße wewnątrz/ á węßße zewnątrz.
I. K. L Ganki álbo pobocznice w koło trzy/ z ktorych nanißy był ná pięć łokći wßerz. Srzedni ßesć/ nawyßßy siedm/ káżdy z nich z osobná był ná pięć łokći wysoki.
M. N. O. Zámsowánie w murze kośćielnym/ ná ktorym sie końce tramow wspieráli.
P Kręcony wschod.
Q Swiętnicá Swiętych álbo Modlnicá/ ktora byłá długa y wysoka ná dwádźieśćiá łokći. Gdy mowię wysoka ná dwádźieśćiá łokći / rozumiey tę tylko wysokość/ ktora sámym złotem byłá obitá: ábowiem druga dźieśięć łokieć byłá opráwioná kámieńmi drogiemi y złotem.
R Kośćioł álbo święte przed drzwiámi Modlnice/ ná czterdźieśći łokći długi.
S Archá przymierza.
T Cherubiny dwá ná dźieśięć łokći wysokie.
V Drzwi do Modlitewnice.
X Zasłoná ktora dźieliłá święte/ od Swiątnice świętych. 2. Para: 3. Mat: 27.
Y Mieysce drzwi kośćielnych/ ktorych dla tego Málarz nie wymálował/ by inßego málowánia nie zasłaniáły.
Z Lichtarzow dźieśięć/ ná práwey stronie pięć/ á ná lewey stronie druga pięć. 2. Para: 4.
aa Stołow dźieśięć chlebow pokłádnych.
bb Ołtarz Thimiámátow.

Drugiego Wizerunku wykład.

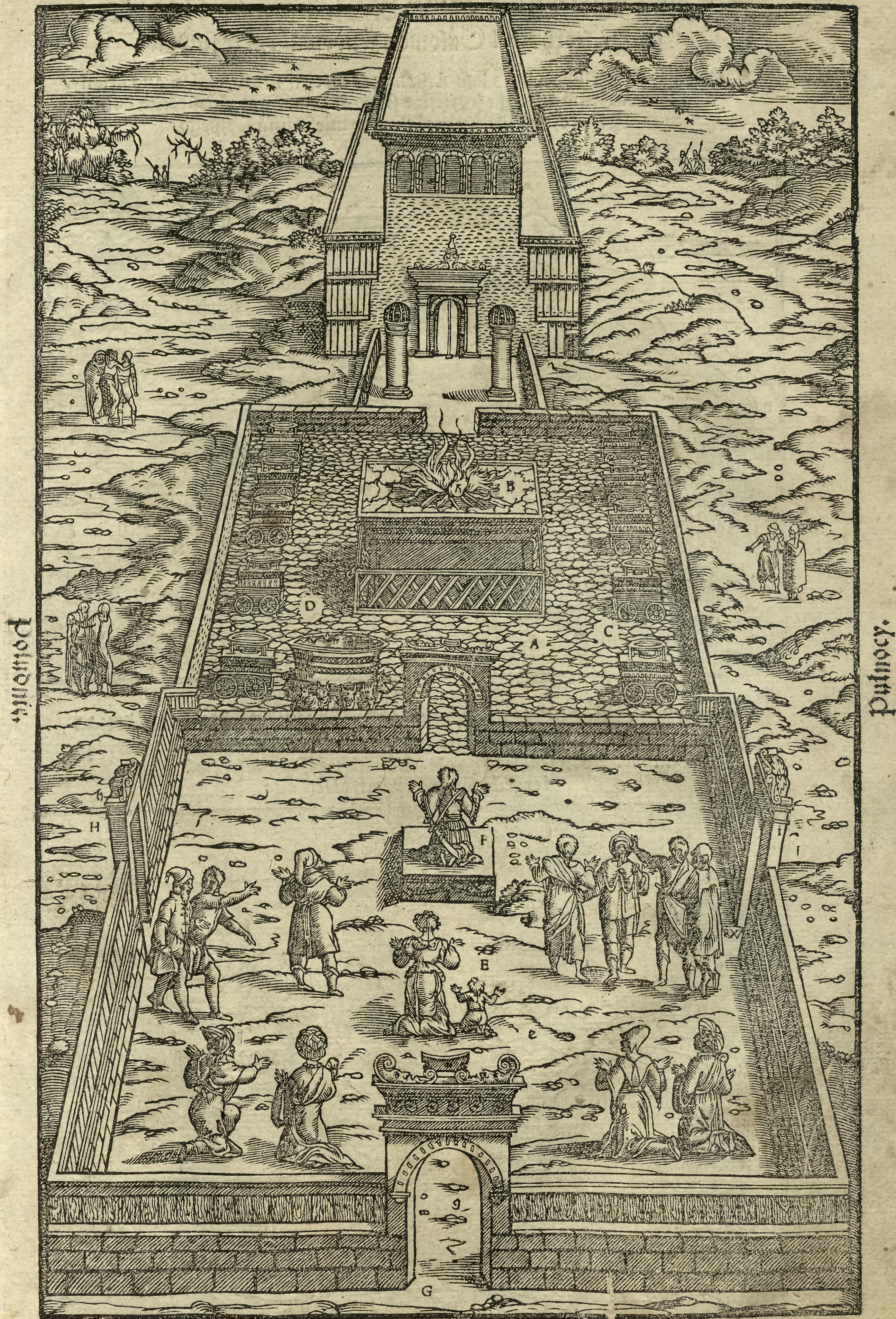
A Sień we wnątrz/ ktora sienia Káplánska zwano.
B Ołtarz gdźie ofiáry palono/ długi y ßeroki ná dwádźieśćiá łokći/ á wysoki ná dźieśięć.
C Vmywádłá miedźiáne. 2. Para: 4.
D Morze. 2. Para: 4.
E Sień pospolitego ludu ktora Kośćiołem wielkim zwano. 2 Para: 6. W dźieiách Apostolskich Portykiem Salomonowym. Tę Sień w Nowym Testámenćie/ Kośćiołem często miánuią/ iáko Máth: 21. Act: 3. W tey Sieni kazał Pan Chrystus/ y z niey wyrzućił przedáiące y kupuiące.
F Podstáwek miedźiány álbo Stolec wzdłuß y wßerz ná pięć łokći / á wyß ná trzy łokćie. 2. Para: 6.
G Drzwi od wschodu słońcá/ ktore 4. Reg: 11. Sur zwano. A záśie 2. Para: 23. drzwi fundamentu zwano. Mniemáią niektorzy/ żeby to były drzwi/ o ktorych Act: 3. Ktore zwano Nadobne/ iż ze wßystkich ná wschod słońcá były napięknieyße.
H Drzwi ná południe.
I Drzwi ná pułnocy.

Wizerunk Kośćiołá Sálomonowego/bez przykryćia z portykiem swym.

Occidens.



Wizerunk Kośćiołá Sálomonowego/z przykryćiem y portykiem/ Sienią Kápłáńską/y Sienią ludu pospolitego.



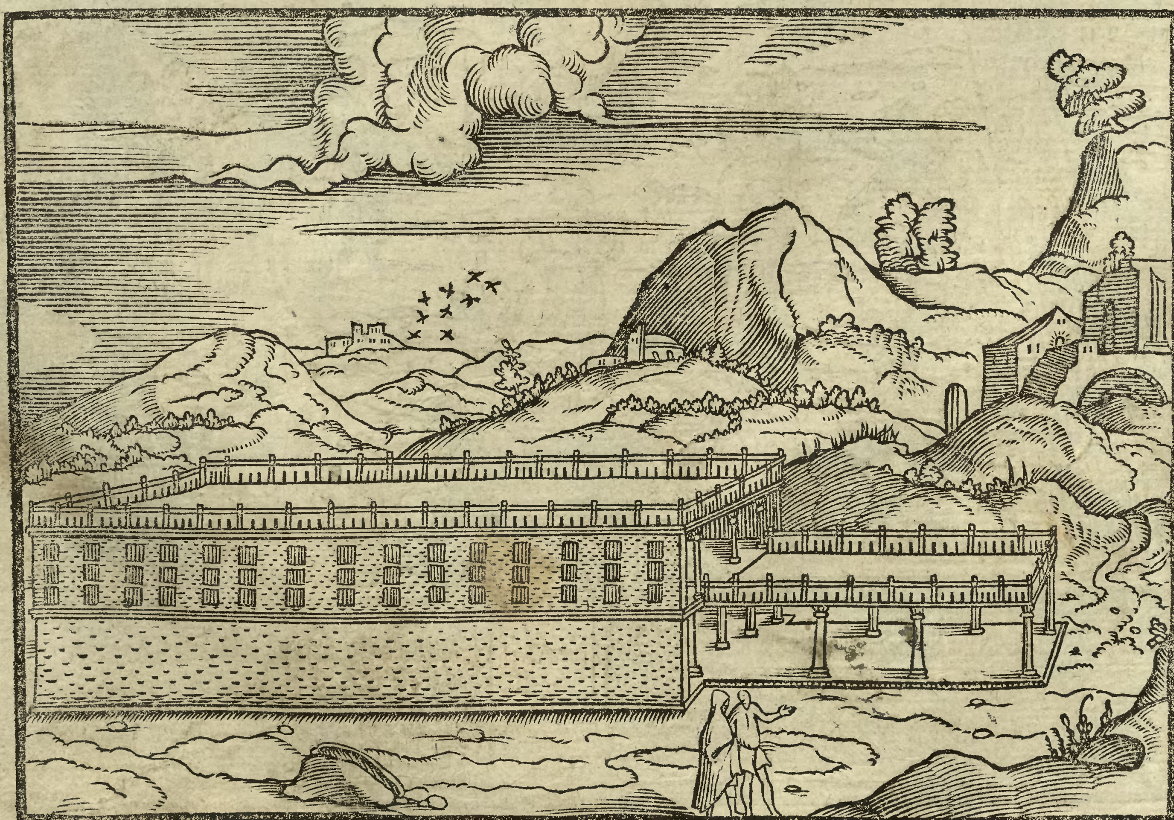
Wschod.

Dwá Wizerunki domu Krolewskiego z lásu Libanu/ ktory Krol Sálomon zbudowal byl ze slupow.

¶ Pierwßy Wizerunk domu z lásu Libanu/ w ktorym nie wymálowano ściány/ á to dla obaczenia onych ßeśćdziesiat slupow Cedrowych/ mießkánia dolnego. A czterdzieśći y pieć slupow mießkánia wyżßego.



¶ Drugi Wizerunk tegoż domu z lásu Libanu/ ná ktorym y druga ściána domu Krolewskiego/ y lás wyżßego mießkania/ troiste okná wyráziliśmy. Abowiem bylo po obu stronách wyżßego mießkánia Krolewskiego / potroynych okien sitá.

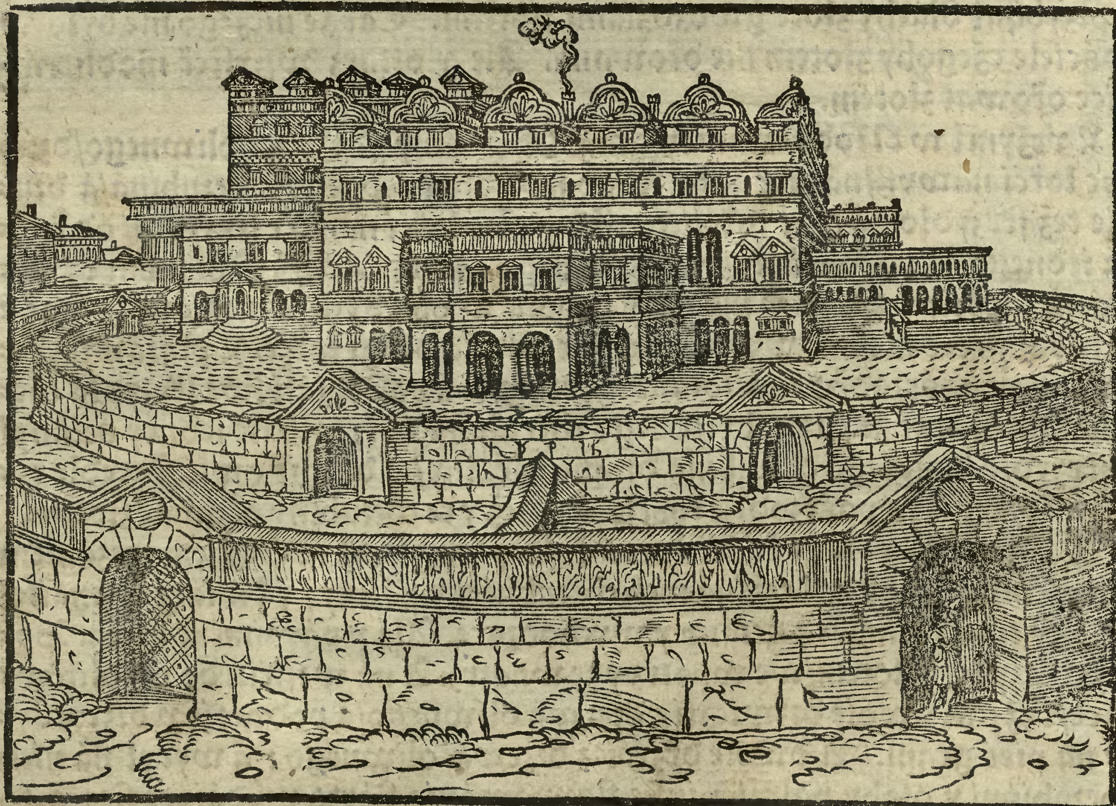


12 dźieß/ będźießli chodźił w przykazániách moich/á ieſli będźieß ſądy moie
ſpráwowáł/y ſtrzegł wßego rozkazánia mego/chodząc w nich: vmocnię
13 mowę moię tobie/ktorąm mowił do Dawidá oycá twoiego. Y będę prze-
bywáł w pośrzodku ſynow Izráelſkich/ á nie opußczę ludu mego Izrá- 2.Par:7.✠16.
14 elſkiego. Budowáł tedy Sálomon kośćioł Boży/ y dokonał go. Futro- 1.Par:22.✠9.
15 wał śćiány kośćielne we wnątrz forſzty Cedrowemi: od páwimentu do-
mowego áż do wierzchu śćian/y áż do ſtropu/y okrył drzewy Cedrowe-
mi wnątrz: á tło kośćielne położył tárcicámi iodłowemi.
16 Zbudowáł też ná dwádźieśćiá łokiet w tył kośćiołá tafłowánie Ce-
drowe/ od páwimentu áż do wierzchu. Y vczynił wnętrzny dom modli-
17 tewnice/áby byłá świątnicą świętych. Ale ćiáło kośćiołá było ná czter-
18 dźieśći łokći przede drzwiámi modlitewnice. A wßyſtek dom we wnątrz
był otafłowány forſzty cedrowemi/máiąc fugowánia y ſpoienia bárzo fo-
remnie vdźiáłáne/ y rzezánia wydáiące ſię ná wierzch. Wßyſtko Cedro-
wemi forſzty było obito: ták że żaden kámień w murze niemogł być wi-
19 dźian. Modlitewnicę záś we wnątrz w pośrzod vdźiáłał/ áby tám po-
20 ſtáwił árchę przymierzá Páńſkiego. A tá modlitewnicá miáłá wzdłuż
dwádźieśćia łokći/y dwadźieśćiá łokći ná ßerzą/ y dwádźieśćiá łokći ná
wyß: zákrył y obił ią złotem naczyſtßym. Ale y ołtarz otafłowáł cedrem.
21 Tákież y dom ktory był przed modlitewnicą/okrył złotem naczyſtßym/
22 á przybiiał bláchy złote gwoźdźiámi złotemi. Ták że niczego nie było w
kośćiele czegoby złotem nie okowano. Ale y ołtarz wßyſtek modlitew-
nice okował złotem.
23 Y vczynił w Modlitewnicy dwá Cherubiny z drzewá oliwnego/dźie-
24 śięć łokći náwyß/ná pięć łokći iedno ſkrzydło v iednego Cherubiná/á dru-
gie też ſkrzydło ná pięć łokći/to ieſt dźieśięć łokći máiące ſkrzydłá/ od koń-
25 cá iednego áż do końcá ſkrzydłá drugiego. Drugi tákież Cherubin był ná
26 dźieśięć łokći/w rowney mierze/y robotá w obu byłá iednoſtáyna: to ieſt
27 Cherubin ieden miał wzdłuż dźieśięć łokći/á drugi tákże. Y poſtáwił che-
rubiny w pośrzodku kośćiołá wnętrznego: á roſtaczáli ſwe ſkrzydłá che-
rubinowie/ ták że ſkrzydło iednego cherubiná dotykáło ſię iedney śćiány/
á ſkrzydło drugiego cherubiná drugiey śćiány/ á drugie dwie ſkrzydle ty-
28 káły ſię śiebie w pośrzodku kośćiołá. Też y te cherubiny okował złotem.
29 A wßyſtkie śćiány kośćielne w koło powyryiał rozlicznem rzezániem
y toczenim. Poczynił też ná nich cherubiny/ y pálmy / y kwiáty rozmáite/
30 iákoby ſię wydáiące z śćiány y wychodzące. Ale y páwiment domu Bo-
31 żego przykrył złotem/we wnątrz y ze wnątrz. A ná weśćiu do modlitew-
nice/vczynił dwoie drzwiczki z drzewá oliwnego/á podwoie v drzwi by-
32 ły ná pięć gráni. A dwoie drzwi z drzewá oliwnego: á wyrył ná nich
cherubiny/ y oſoby palm/ y inße floryzowánia bárzo wydáiące ſię: á to
wßyſtko okrył złotem/ á okował złotem ták cherubiny iáko y pálmy/ y ine
33 rzeczy. Też vczynił gdźie miano wchodźić do kośćiołá podwoie z drze-
34 wá oliwnego ná czterzy gránie: á dwoie drzwi z drzewá iodłowego ná
obu ſtronách iedne przećiwko drugim: á káżde drzwi były dwoiſte/á ſpo-
35 łu ſię miedzy ſobą dźierżąc/otwieráły ſię. A wyrył cherubiny / y pálmy/ y
rzezbę bárzo wydáną ná wierzch: y obbił to wßyſtko bláchámi złotemi/
36 robotą gránowitą pod práwidło. Zbudowáł też śień we wnątrz trzemi
rzędy z kámieniá wypolerowánego/á iednym rzędem z drzewá Cedrowe-
37 go. Czwartego roku záłożono dom Páńſki/ mieśiącá Zyo: á roku iede-
38 náſtego / mieśiącá Bul/ ten ieſt oſmy Kśiężyc / dokonan ieſt dom Páńſki
ze wßyſtką ſwą robotą/ y ze wßyſtkim naczynim iego: á budowáł gi
śiedm lat. Kápit:

Kápit: 7.

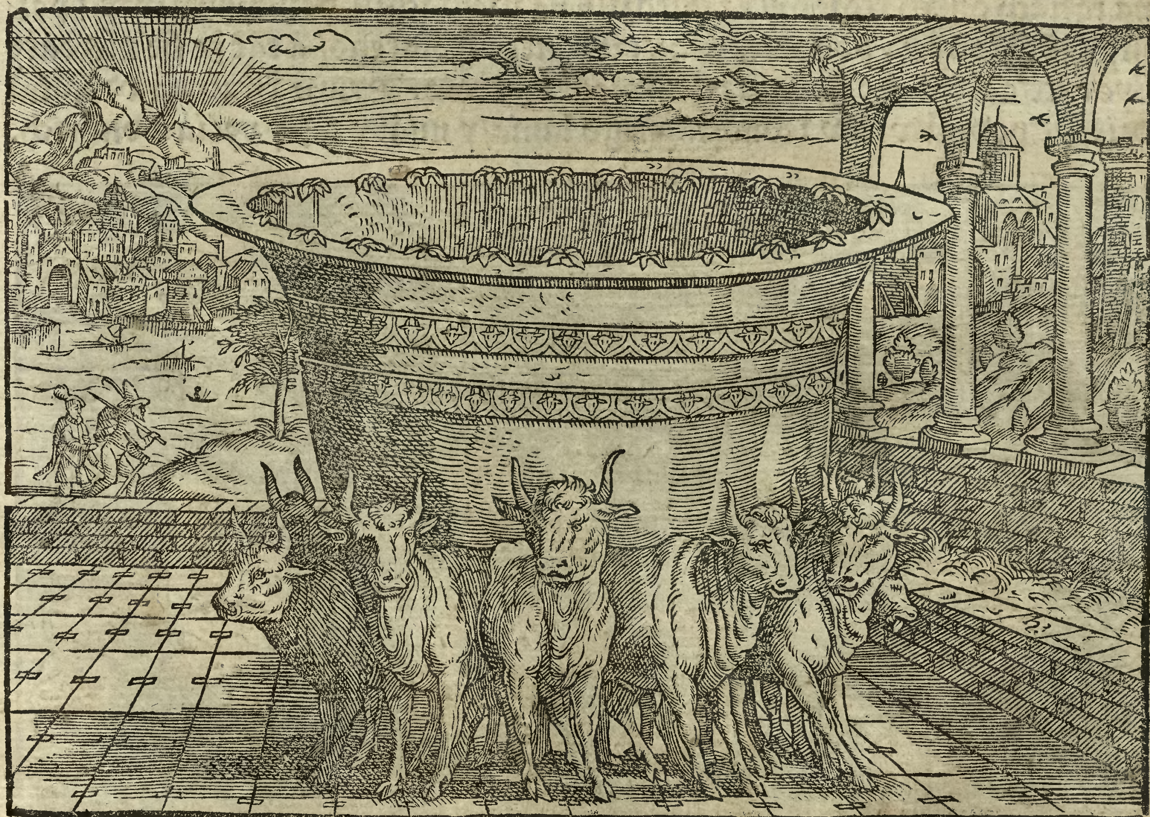
¶ Pátac á dwor Sálomonow buduie/ tákże y dom żony iego/ á do kośćiołá Bożego rozmáite naczynia á sprzety gotuie.

Inf: 9. ℣ 10. A Dom záś swoy budował Sálomon trzynaśćie 1
lat/ tákże gi doskonále postáwił. Zbudował też y dom z lásu
Libáńskiego wzdłuż ná sto łokći/ á piećdźieśiat ná szerzą / á ná 2
gorę ná trzydźieśći łokći: y czterzy ámbity ku przechadzce / miedzy słupy
cedrowemi. Bo był dał wyćiąć drzewá Cedrowe ná słupy: á tarcicámi 3
cedrowemi otaflował wszystek dom/ktory stał ná czterdźieśći y piaći słu-
piech. Jeden rząd miał słupow pietnaśćie/ieden przećiw drugiemu postá-
wionych/ y przećiw sobie stoiących/ máiąc rowne pláce miedzy sobą/ á ná 4
słupiech drzewá ná czterzy gránie we wszem sobie rowne. Y portyk też 5
vczynił ná słupiech piećdźieśiat łokći wzdłuż/y trzydźieśći łokći wszerz: y 6
drugi portyk przed budowániem wiecszey śieni: y słupy/y kápitelle ná słu-
piech poczynił. Vczynił też y portyk gdźie był máiestat/ná ktorym sądźił: y 7
przykrył drzewem Cedrowym/ od spodku áż do wierzchu. A domczek w
ktorym śiádał gdy miał sądźić/był w pośrzod portyku tymże kształtem sprá- 8
wiony.



Sup: 3. ℣ 1. Dom corki Fáráonowey. Zbudował też tákiż dom corce Fáráonowey / ktorą był poiął Sálo-
mon/tákąż robotą iáko y ten portyk/ wszystko z kámienia drogiego/ ktore 9
wedle práwidłá y miáry we wnątrz y ze wnątrz tárte á gládzone było:
od gruntow áż do wierzchu ścian/ á wewnątrz áż do śieni wietszey. A 10
grunty zakłádáne z kámienia kosztownego y wielkiego/ná dźieśieć álbo ná
ośm łokći: á ná wierzchu tákież kámienie drogie w rowney mierze ćiosá- 11
ne było/y tákież też drzewo cedrowe. A śień wiecsza byłá okrągła/máiąc 12
trzy rzędy z kámienia ćiosánegó/á ieden rząd drzewá cedrowego heblowá-
nego. Też y w śieni domu Páńskiego we wnątrz y w słonce domowey.
¶ Hirám/ rzemieślnik miedźi. Postał też krol Sálomon/y przyzwał Hirámá z Tyru syná iedney w- 13
dowy z pokolenia Neptálim/z oycá Tyriyczyká/rzemieślniká ćwiczonego 14
około

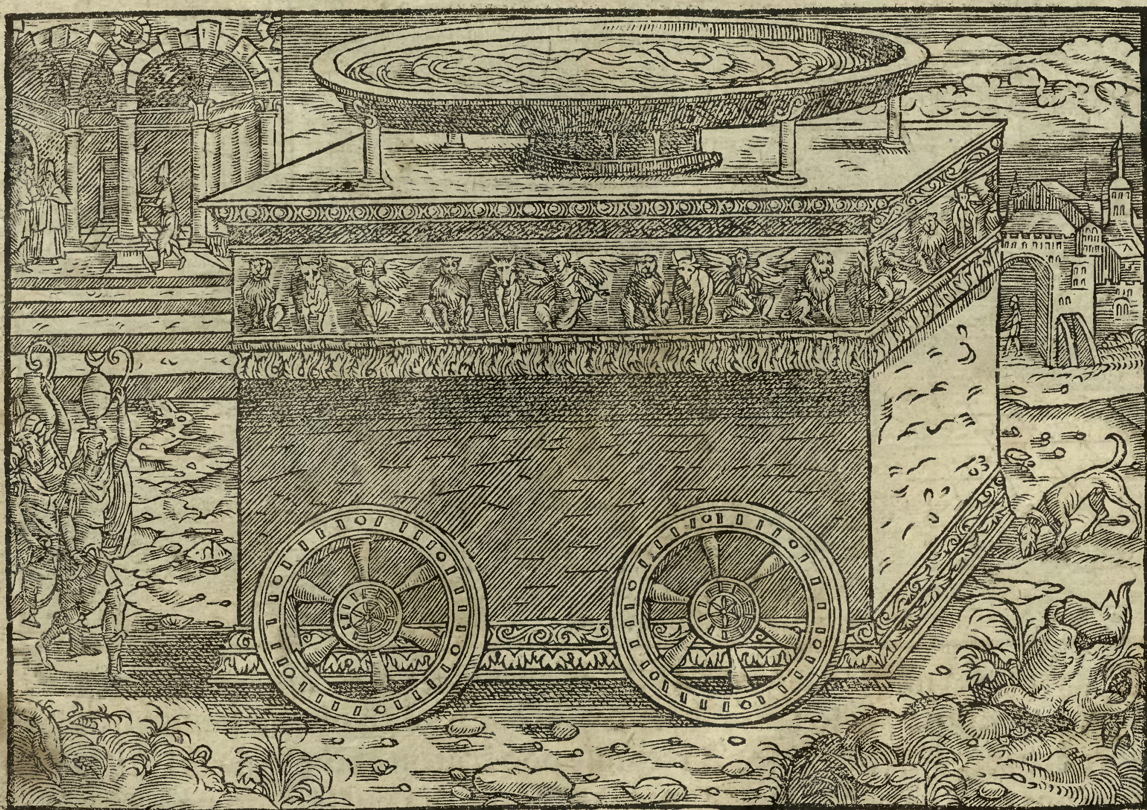
około miedźi/ y pełnego mądrośći/ rozumu/ y vmienia ku spráwowániu
wszelkiey rzeczy z miedźi. Ten gdy przyszedł do krolá Sálomoná/ poczy-
15 nił mu wszystko co iedno roskázał. Y vlał dwá słupy miedźiáne/ ieden
słup ná ośmnaśćie łokći wysoki: á nić ná dwánaśćie łokiet obeymowá-
łá obádwá słupy. Iere. 25. v 21. Słupy dwá miedźiáne vlane.
16 Vczynił też y dwie Kápitelle ktore miáły stáć ná wierzchu słupow v-
lane z miedźi: ieden kápitel ná pięć łokći wzgorę/ á drugi tákież pięć łokći
17 wzwyż: á ná podobieństwo sieći y láncuszkow społem miedźi sobą dźi-
wnym sposobem poplećione. Obiedwie te mákowice ná słupy lane były.
Siedm rzędow siatek było ná kápitellu iednym/ á siedm siatek ná dru-
18 gim. Y dokonał słupow y dwu rzędow około wszech siatek/ áby zákry-
wáły kápitelle ktore były ná wierzchu malogránatow. Tymże sposobem
19 vczynił przy drugiey kápitelli. A kápitelle ktore były ná wierzchu słupow/
20 zrobione były ná kształt leliey w portyku ná czterzy łokćie. Y záśię inne ká-
pitelle ná wierzchu słupow zwierzchu podług miáry słupá przećiw siat-
kam. A rzędow było malagránatowych dwieśćie około kápitelle wtorey.
21 Y postáwił te dwá słupy w portyku kośćielnym. A gdy postáwił słup po
práwey stronie: názwał gi imieniem Iáchin. Tákież też wzwiodł słup
22 drugi/ y wezwał imię iego Boas. A ná wierzchu słupow/ robotę ná kształt
leliey postáwił: á tym sposobem dokonána iest spráwá słupow.



23 Vczynił też morze lane/ wszerz ná dźieśięć łokći/ od kráiu iednego do dru-
giego/ okrągłe w koło: pięć łokći wysokość iego/ á obręcz ná trzydźieśći Morze lane.
24 łokći opásowáłá ie w koło. A rzezánie pod kráiem obchodźiło ie dźiesiąćiá
łokći obtaczáiąc ono morze. Dwá rzędy rzezánia pukłástego ná nim były
25 wyláne. Y stało ono morze ná dwánaśćie wolech: z ktorych trzey pá-
trzáły ku pułnocy/ trzey ná zachod słońcá/ trzey ku południu/ á trzey ná
wschod słońcá: á morze ná nich zwierzchu stało: ktorych wołow zádki
26 wszytki we wnątrz się kryły. A miąższość iego byłá ná dłoń. A kray iego/
iákoby kray v czásze/ á iáko list rozwinioney leliey. Bráło w się dwá ty-
siącá bátow/ á trzy tysiące metret.

Vlał też

Vlał też podstáwkow dźiesięć miedźiánych/káždy podstáwek wzdłuž 27
Podstáwkow dźiesięć. ná czterzy łokćie/á ná czterzy łokćie w szerzą/á trzy łokćie ná wyższą. A tá
robotá podstáwkow mieyscy rzezáná byłá: á przy spoieniu ná rogách by- 28
ło rzezánie. Y miedzy koronkámi y rytemi wieńcámi byli lwi/ wołowie/ 29
y cherubinowie ták też przy spoieniu z wierzchu: á pod lwy y woły iáko-
by rzemienie wiszące z miedźi. Były też czterzy kołá v káždego podstáw- 30
ká/y ośi miedźiáne: y ná czterzech stronách iákoby rámioná pod vmywá-
dłem lane/ iedno przećiwko drugiemu pátrzáiące.
Vstá też vmywádłá były wewnątrz ná wierzchu: á co sie zewnątrz v- 31
kázowáło było ná ieden łokieć wszystko okrągłe/ á miáło szerz ná pułtorá
łokćiá: ále ná węgłách v słupow/były rozliczne rzezánia: śrzodki też mie-
dzy słupámi ná czterzy gránie / á nie okrągłe były. Też były y czterzy ko- 32
łá/ ták że pod káždym rogiem v podstáwká iedno podprawiono było / á
dźierżáły sie śiebie pod podstáwkiem. Jedno koło było ná pułtorá łokćiá
wysokie. A kołá tákowe były iákie bywáią v wozu: y ośi/y spice/y zwo- 33
ná/y piásty wszystko láne. Bo y one czterzy rámioná/v iednegó káždego ro- 34
gu podstáwká iednegó/z tegoż podstáwká láne y spoione były. A ná wierz- 35
chu podstáwká byłá okrągłość nieiáka ná pułtorá łokćiá/ ták foremnie v-
dźiáłána/żeby vmywádło z wierzchu mogło być włożone: máiąc w sobie
(oná okrągłość) wydrożenia y rozliczne rzezánia sámá z śiebie. Wyrył też
ná taflách onych ktore były z miedźi/y ná węgłách: Cherubiny y lwy/y pál- 36
my/ták iákoby ná podobieństwá człowieká stoiącego/ á ták że sie niezdáły
być ryte/ále iákoby były przystáwione w około. Tymże kształtem vdźiáłał 37
dźieśięć podstáwkow iednostáynego lania/y miáry też y ryćia iednákich.



Vmywádł dźieśięć. Vdźiáłał też dźieśięć vmywádł miedźiánych / z ktorych káżde bráło w 38
sie czterdźieśći bátow/á było ná czterzy łokćie: á káżde vmywádło postá-
wił ná swym podstáwku: dźieśięć vmywádł ná dźieśiąci podstáwkow.
Y postáwił dźieśięć podstáwkow/ pięć ná práwą stronę kośćiołá / á pięć 39
ná lewą. A morze postáwił przy práwey stronie kośćiołá/przećiw wscho-
du słońcá ná południe.

Poczynił

40 Poczynił też Hirám kotły/ miednice/y kropidlnice: y wykonał wßyst-
41 ke robotę krolá Sálomoná/wkośćiele Páńskim. Dwá słupy/dwie tocze-
nice/ ktore otaczáły wkoło dwie kápitelle ná słupiech/ dwie śiatce/ ktore
miáły okrywáć one dwoie obtoczenie/ ktore było ná wierzchu słupow. Y
42 málogranatow czterzy stá ná dwu śiatkách/ dwá rzedy malogranatow
ná kázdey śiatce / ku okryćiu onego obtoczenia ná kápitellách / ktore były
43 ná wierzchu słupow. Podstáwkow też dziesieć / y vmywadł dziesieć ná
44 onych podstáwkách. Y morze iedno / y wołow dwánaśćie pod morzem/
45 y kotły/y miednice / y kropidlnice: wßytko naczynie ktore poczynił Hirám
46 krolowi Sálomonowi w domu Bożym/ z mośiadzu było. W polu nád
47 Jordanem odlewał ie krol ná gliniástey ziemi / miedzy Sochot y Sár-
tán. Y postáwił wßystkie ony sprzety krol Sálomon w domu Páńskim:
á prze wielką wielkość/ niebyło wagi miedzi.
48 Y poczynił Sálomon wßystko naczynie w domu Páńskim: ołtarz zło-
49 ty/y stoł też złoty ná ktorymby kłádziono chleby pokłádne/y Lichtarze zło-
te:pieć ná práwey/á pieć ná lewey stronie przećiwko modlitewnicy z czy-
stego złotá: y kwiáty iákoby Lilije/y kágáńce ná wierzch też złote: y kle-
50 ßcze złote/ y stągwie złote / y haczki/ y bánie/y moździerzyki/y kádzielnice/
z naczystßego złotá: y zawiásy v drzwi domu wnetrznego Swiatnice
51 świetych/ y drzwi kośćielne ze złotá były. Y dokonał Krol Sálomon 2. Par: 5. ℣ 1.
wßystko dźiáło / ktore czynił do domu Páńskiego / y wniosł te wßystkie
rzeczy ktore był poświećił Dawid krol oćiec iego/ srebro/ złoto/ y sprzety/
y włożył ie do skárbu domu Bożego.

Kápit: 8.

¶ Archá Boża wnieśioná do kośćiołá Bożego/ mgłá nápełniłá dom Boży/krol Sá-
lomon po długiey modlitwie/błogosłáwi ludu/y liczbá wołow y owiec tych kto-
re ofiárowano w dźień poświacánia kośćiołá.

1 TOtym zebráli śie wßyscy stárßy ludu Izráel- 2. Para: 5.
skiego/z Kśiążety pokoleń/ z wodzámi fámiliey synow Izráel-
skich / do krolá Sálomoná w Jeruzálem: áby wnieśli Arche
przymierza Páńskiego z miástá Dawidowego/ to iest z Syonu. A zßedł
2 śie do krolá Sálomoná wßystek lud Izráelski mieśiacá Ethánim/ dniá
3 vroczystego/ ktory iest kśieżyc śiodmy. Przyßli tedy wßyscy stárßy ludu Archá Páń-
4 Izráelskiego. Y wźieli Arche kápłani / y nieśli Arche Páńską/y przybytek ska nieśioná
przymierza/y wßystko naczynie poświetne ktore było w przybytku: á nie- do kośćiołá.
5 śli ie kápłani y Lewitowie. A krol Sálomon/ y wßystko mnostwo ludu
Izráelskiego/ktore śie było do niego zeßło/ ßli z nim przed Archą/ y ofiáro-
wáli owce y woły bez ßácunku/y bez liczby.
6 Wnieśli tedy kápłani Arche przymierza Páńskiego ná swe mieysce/do
Modlitewnice kośćielney/do Swiatnice Swietych/pod skrzydłá Che-
7 rubinow. Bo Cherubinowie rozßerzáli skrzydłá nád mieyscem gdzie
miáłá stać Archá: y okrywáły Arche y drążki iey zwierzchu. A iż wy- Co chowa-
8 chadzáły drążki/y vkázowáły śie końce ich zSwiatnice przed Modlitew- no w Arße
nicą/iuż śie wiecey ze wnatrz nie vkázowáły: ktore były tám áż do niniey- páńskiey.
9 ßego dniá. A w tey Arße nic niebyło innego/iedno dwie tablicy kámien-
ne/ ktore był włożył w nie Moizeß ná gorze Oreb: gdy Pan vczynił przy- Heb: 9. ℣ 4.
mierze z syny Izráelskiemi/kiedy wychadzáli z źiemie Egyptskiey. Y stáło Deu: 10. ℣ 5.
10 śie gdy wyßli kápłani z Swiatnice/mgłá nápełniłá dom Páński/ ták że Exo: 40. ℣ 34
11 niemogli kápłani stać/y posługowáć przed mgłą: bo byłá nápełniłá chwałá Páńska dom Páński.

2.Par:6.℣1. Tedy rzekł Sálomon: Pan rzekł że miał przebywáć we mgle. Budu- 12
iąc zbudowałem dom ná mieszkánie tobie / przemocną stolicę twoię ná 13
¶ Sálomon błogosławi ludu Izráelskiemu. wieki. Potym obroćił krol oblicze swoie/ y błogosłáwił wszystkiemu ko- 14
śćiołowi Izráelskiemu: ábowiem wszystek kośćioł Izráelski stał. Y rzekł 15
Sálomon: Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski/ ktory mowił vsty swe-
mi do Dawidá oycá mego/ y w rękách iego dokonał/ mowiąc: Od onego 16
dniá/ ktorego wywiodł lud moy Izráelski z Egyptu/ nie wybrałem sobie
miástá ze wszech pokoleń ludu Izráelskiego/ áby miał być budowan dom/
w ktorymby było imię moie. Alem obrał Dawidá áby był nád ludem mo-
2.Reg:7.℣5. im Izráelskim. Y chćiał Dawid oćiec moy budowáć dom imieniu Páná 17
2.Para:33.℣7. Bogá Izráelskiego/ ále rzekł Pan do Dawidá oycá moiego: Ześ vmyślił 18
w sercu twym budowáć dom imieniu memu/ dobrześ vczynił/ rozmyślá-
iąc to w vmyśle swym. Wszákoż iednák/ niebędźiesz ty mnie budował do- 19
mu/ ále syn twoy/ ktory wynidźie z biodr twych/ on zbuduie dom imieniu
memu. Y potwierdźił Pan słowá swoie ktore mowił: y stánąłem ná 20
mieyscu Dawidá oycá moieg/ y vsiádłem ná Tronie Izráelskim/ iáko mo-
wił Pan: y zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Izráelskiego. Y vstá- 21
nowiłem tu mieysce Arszę w ktorey przymierze Páńskie iest / ono ktore v-
Modlitwá Sálomonowá/ áby Bog wysłuchał/ káżdego modlącego sie w tym kośćiele. czynił z oycy nászymi/ gdy wyszli z źiemie Egyptskiey.
Stánął potym krol Sálomon przed ołtarzem Páńskim / przed oblicz- 22
nośćią kośćiołá Izráelskiego/ wyćiągnął ręce swe ku niebu/ y rzekł: Pánie 23
Boże Izráelski / nie mász tobie rownego Bogá ná niebie wzgorę / áni ná
źiemi ná dole: ktory chowasz vmowę y miłośierdźie sługam twoim/ ktorzy
chodzą przed tobą/ w cáłym sercu swoim. Ktorys przystrzegał słudze twe- 24
2.Mac:2.℣8. mu Dawidowi oycu memu/ coś mu obiecał. Vstys mowił/ á rękomás
wypełnił: co y dźisieyszy dźień okázuie. A ták teraz Pánie Boże Izráelski/ 25
záchoway służebnikowi twemu Dawidowi oycu memu/ to coś mu obie-
2.Reg:7.℣12. & 16. cał/ mowiąc: Nie będźie odięt mąż z pokolenia twego przedemną/ ktoryby
miał śiedźieć ná Thronie Izráelskim. Wszákoż ták będąli strzedz syno-
wie twoi drogi swey/ áby chodźili przedemną iákoś ty chodźił przed obli-
cznośćią moią. A teraz Pánie Boże Izráelski / niechay vmocnione będą 26
słowá twoie/ ktoreś mowił słudze twemu Dawidowi oycu memu. Coż
więc mamy zá to mieć/ żeby prawdźiwie Bog przebywał ná źiemi? Po- 27
nieważ niebo/ y niebá niebios ćiebie ogárnąć niemogą/ dáleko więcey dom
ten ktorym zbudował tobie? Ale weyźrzy ná modlitwę sługi twego/ y ná 28
prośby iego Pánie Boże moy. Vsłysz chwałę y modlitwę/ ktorą sługá
twoy modli sie dźiś przed tobą: áby były oczy twoie otworzone nád tym 29
domem wednie y w nocy/ nád tym domem o ktorymeś mowił: Będźie w
Deu:12.℣11. nim imię moie / ábyś wysłuchał modlitwę/ ktorą sie modli k tobie ná tym
mieyscu sługá twoy. Abyś wysłuchał modlitwę sługi tweg/ y ludu twe- 30
go Izráelskiego / ocokolwieby prośił ná tym mieyscu / y wysłuchasz ná
mieyscu przybytku twego w niebie: á wysłuchawszy będźiesz miłośćiw.
Gdyby zgrzeszył człowiek przećiw bliźniemu swemu/ á miałby ná 31
sie iáką przysięgę/ ktorąby obwiązan był: á przyszedłby przez tę przysięgę
przed ołtarz twoy do domu twego / ty wysłuchasz ná niebie: y vczynisz/ 32
y rozsądźisz sługi twoie/ potępiáiąc niepobożnego/ y oddáiąc mu drogę ie-
go ná głowę iego: á vspráwiedliwiáiąc spráwiedliwego/ y oddawáiąc
mu według spráwiedliwośći iego.
Iesliby vćiekł lud twoy Izráelski przed nieprzyiacioły swemi/ boć będźie 33
przećiw tobie grzeszył/ á gdyby pokutuiąc/ y spowiádáiąc sie imieniu twe-
mu/ przyszli modlili sie/ y odpraszáli ćię w tym domu / wysłuchayże ie ná
niebie/

34 ná niebie/á odpuść grzech ludu twego Izráelſkiego/ y wwiedzieß ie záſie
do ziemie ktoraś dał oycom ich.
35 Jeſliby zámknione było niebo / á niebyłoby dżdżá dla grzechow ich/
ieſliby modląc ſie ná tym mieścu pokutę czynili imieniu twemu/á odwro-
36 cili ſie od grzechow ſwoich / prze vtrapienie ſwoie: wyſłuchayże ich ná
niebie/á odpuść grzechy ſług twoich y ludu twego Izráelſkieg/á vkáż im
drogę dobrą ktoraby mieli chodźić/á ſpuść deßcz ná ziemię/ktoraś dał lu-
du twemu zá oſiádłość.
37 Wßczałliby ſie też głod ná ziemi/ álbo mor / álbo ſkáżenie powietrza/
álbo ſucho/ álbo ßáráńcza / álbo rdzá / álbo dręczylliby nieprzyiaćiel lud
38 twoy oblegßy go w mieśćie/álbo wßeláka plagá/káżda chorobá/ wßel-
kie przeklectwo ktoreby przypádło ná ktoregokolwie człowieká ludu twe-
go Izráelſkiego. Jeſliby pobaczył ránę ſercá ſwego/y podnioſł á wyćią-
39 gnałby ręce ſwoie w tym domu/ ty wyſłuchaß w niebie ná mieyſcu mie-
ßkánia twego/ y daß ſie vbłágáć/ y vczyniß / ábyś dał káżdemu według
wßech drog iego/iáko vyźrzyß ſerce iego: bo ty ſam znaß ſercá wßech ſy-
40 now ludzkich/żeby ſie ćiebie bali po wßyſtkie dni ktorych żywią ná ziemi/
ktoraś dał oycom náßym.
41 A nád to/ y cudzoziemiec ktoryby nie był z ludu twego Izráelſkiego/
gdyby przyßedł z dálekiey kráiny dla imienia twego. Boć będźie ſłynąć
42 wßędy imię twoie wielkie/ y ręká twoiá mocna / y rámię twoie wyćią-
gnione wßędzie: á ták gdyby przyßedł á modlił ſie ná tym mieyſcu/ty wy
43 ſłuchaß w niebie/ ná twierdzy mießkánia twego/y vczyniß wßyſtko o co
ćię kolwiek będźie wzywał cudzoziemiec : áby ſie náuczyli wßyſcy Na-
rodowie ziemſcy bać imienia twego/iáko lud twoy Izráelſki: a niech do-
znáią że imię twe wzywano ieſt nád domem twym/ktorym ia zbudował.
44 Wyćiągnałliby też lud twoy ná przećiwko nieprzyiaćielom ſwoim/
drogą ktorą gi kolwiek poſleß : á modliliby ſie obrácáiąc twarz ku miáſtu
ktoreś ſobie obrał/y ku domowi ktorym zbudował imieniu twemu. Wy-
45 ſłuchaß w niebie modlitwy ich/y proſby ich/á vczyniß ſąd ich.
46 Jeſliżeby zgrzeßyli przećiw tobie: bo nie ieſt ten człowiek ktoryby nie 2.Par:6.℣36
zgrzeßył/á rozgniewawßy ſie dałby ie nieprzyiaćielom ich/y záwiedźiono 1.Ioan:1.℣8.
by ie więźniámi do ziemie nieprzyiaćielſkiey / bądź bliſko bądź dáleko / á Eccl:7.℣21.
47 czyniliby pokutę w ſercu ſwym ná mieyſcu iectwá ſwego/á náwroćiwßy
ſie przeprąßáliby ćię w iectwie bywßy / mowiąc : Zgrzeßyliſmy / nie-
48 práwie á niecnotliwiechmy czynili : y przywroćiliby ſie ku tobie w zupeł-
nym ſercu ſwym/y ze wßyſtkiey duße ſwey w ziemi nieprzyiaćioł ſwych/
do ktoreyby więźniámi záwiedźieni byli / á modliliby ſie tobie obrácáiąc
twarz ſwą ku ziemi ſwey/ ktoraś dał oycom ich/ y ku miáſtu ktoreś ſobie
49 obrał/y ku kośćiołowi ktorym zbudował imieniu twemu : wyſłuchaß ná
niebie / ná twierdzy Stolcá twego modlitwy/ y proſby ich : y vczyniß
50 Sąd ich/á będzieß miłośćiw ludowi twemu/ ktory zgrzeßył tobie/ y w-
ßem nieprawośćiam ich/ ktoremi wykroczyli przećiwko tobie : y vczyniß
miłoſierdźie przed onymi ktorzyby ie w iectwie mieli / áby ſie zmiłowáli
51 nád nimi. Abowiem lud twoy ieſt/y dźiedzictwo twe/ ktoreś wywiodł
z ziemie Egyptſkiey ze śrzodku piecá zelaznego : Proßę niechayby były ot-
52 worzone oczy twe ná modlitwę ſłużebniká twego/y ludu twego Izráel-
ſkiego/á żebyś ie wyſłuchał we wßyſtkich rzeczách/ o ktorekolwiekby ćię
53 wzywáli. Boś tý ie odłączył ſobie zá dźiedzictwo ze wßech narodow zie-
mie/ ták iákoś mowił przez Moizeßá ſługę ſwego gdyś wywiodł oyce
náße z Egyptu Pánie Boże.

Y stáło sie/ gdy dokonał Sálomon/ modląc sie Pánu wszystkiey mo- 54
dlitwy á prosby tey/ wstał od ołtarzá Páńskiego: bo był ná obie kolenie
pokleknął y ręce ku niebu podniosł. Stánął tedy/ y dał błogosłáwień- 55
stwo wszemu ludu Izráelskiemu/ wielkim głosem/ mowiąc: Błogosłá- 56
wiony Pan Bog ktory dał odpoczynek ludu swemu Izráelskiemu/ we-
dług wszystkich słow swych ktore mawiał: nie vpádło z nich ná ziemię
áni iedno namnieysze słowo/ ze wszech ktoreć kolwiek mowił przez Moize-
szá sługę swego. Bądźże Pan Bog nász z námi/ iáko był z oycy nászymi/ 57
nie opuszczáiąc nas áni zámiátáiąc. Ale niechay skłoni sercá násze ku so- 58
bie/ ábyśmy chodźili we wszech drogách iego/ y strzegli roskazánia y Ceri-
moniy iego/ y Sądow ktore roskazał oycom nászym. Y niech będą te sło- 59
wá moie ktoremich sie modlił przed Pánem/ przystępuiące ku Pánu Bo-
gu nászemu wednie y wnocy/ áby czynił Sąd słudze swemu/ y ludowi
swemu Izráelskiemu ná káżdy dźień/ á żeby wiedźieli wszyscy narodowie 60
ziemscy/ że Pan/ ten iest Bog/ á nie mász inego kromia iego. Bądźże też 61
serce násze doskonáłe z Pánem Bogiem nászym: ábyśmy chodźili w dekre-
ćiech iego/ á strzegli przykazánia iego/ iáko y dźiś.

Potym Krol y wszystek Izráel z nim/ ofiárowáli ofiáry przed Pánem. 62
7.Par: 7. ℣ 5. Y nábił Sálomon ofiar spokoynych ktore ofiárował Pánu Bogu: wo- 63
łow dwá y dwádźieśćiá tysięcy/ á owiec sto y dwádźieśćiá tysięcy. Y po-
święcili kośćioł Páński Krol y synowie Izráelscy. Tego dniá poświę- 64
ćił Krol połowicę sieni/ ktora byłá przed domem Páńskim: y ofiárował
tu ofiárę zápálną y poświętną/ y tłustość Spokoynych. Bo ołtarz mie-
dźiány ktory był przed Pánem/ niewielki był/ á niemogły sie nań włożyć
zapálne ofiary/ y poświęcone/ y tłustośći spokoynych. Y vczynił Krol 65
Sálomon ná ten czás świeto známienite/ á wszystek lud Izráelski z nim/
mnostwo wielkie od Emáth áż do strumienia Egyptskiego przed Pánem
Bogiem nászym przez dwoie siedḿ dni/ to iest czternaśćie dni. A w osmy 66
dźień rospuśćił ludźie: ktorzy błogosłáwiwszy krolowi/ wroćili sie do do-
mow swoich z rádośćią/ y z ochotnym sercem/ weseląc sie ze wszech rzeczy
ktore vczynił Pan Dawidowi słudze swemu/ y Izráelowi ludowi swe-
mu.

¶ Sálomon błogosłáwi zásie ludowi.

¶ Sálomon poświąca kośćioł.

Swieto známienite.

Kápit: 9.

¶ Pan vkazawszy sie powtore Sálomonowi/ każe mu strzedz przykazánia swego/
zágrażáiąc mu srodze gdźieby ich nie chował/ Sálomon buduie wiele inszych
miast/ hołdowne sobie czyni narody/ á postawszy woysko wodą do
Ophir/ złotá bárzo wiele nábrał.

2. Par: 7. ℣ 11. Sup: 3. ℣ 5. Deut: 12. ℣ 11. Sup: 8. ℣ 29.

I stáło śie gdy dokonał Sálomon budowánia do- 1
mu Páńskiego/ y budowánia Krolewskiego/ y wszystkiego co
żądał á chćiał vdźiáłáć: vkazał sie mu Pan powtore/ iáko mu 2
sie był vkazał w Gábáon. Y rzekł Pan do niego: Wysłuchałem modli- 3
twę y prosbę twoię/ ktorąś sie modlił przedemną: poświęciłem dom ten
ktoryś zbudował/ ábych złożył imię moie tám ná wieki/ á będą oczy moie
y serce moie tám przez wszystkie dni. Y ty też będźieszli chodźił przedemną/ 4
iáko chodźił oćiec twoy/ w prostośći sercá y w spráwiedliwośći: á bę-
dźieszli czynił wszystkie rzeczy ktorem przykazał tobie/ á sądy moie iesli bę-
dźiesz chował/ y práwo moie: vpewnię stolicę krolestwá twego nád Iz- 5
ráelem ná wieki/ iákom mowił Dawidowi oycu twemu/ mowiąc: Nie
będźie odiet mąż z rodzáiu twego/ z stolice Izráelskiey.

2. Reg: 7. ℣ 12. & 16. 2. Para: 22. ℣ 10.

Ale ieslibyśćie sie odwroceniem odwroćili wy y synowie wászy/ nienᾴ- 6
sláduiąc

ſláduiac mie/ áni przyſtrzegáiac roſkazánia moich/ y obrzedow poświet=
nych ktorem wam poſtánowił/ále zebyśćie odſtapiwſzy mnie/ ſłużyli bo=
7 gom innym obcym/ á modłe im wyrzadzáli : wyrzuce lud Izráelſki z zie=
mie ktoram dał im/á kośćioł ktorym poświecił imieniu ſwemu zárzuce od
oblicza mego / y przyidzie lud Izráelſki w przyſłowie/ y w bayke wſzem
8 ludźiom. Y dom ten bedzie ná przykład: tákże káżdy ktory poydźie przezeń/
zumie ſie á bedźie rykał/y rzecze : Czemuż ták Pan vczynił ziemi tey/y ko= Deu:29. ℣ 24
9 śćiołowi temu ? A drudzy odpowiedza : Iż opuśćili Páná Bogá ſweg/ Ierem:22. ℣ 8.
ktory wywiodł oyce ich z Egyptu / á chodźili zá bogi obcemi modłe im
czyniac/y czcac ie : przetoż przywiodł Pan Bog ná nie to wſzyſtko złe.
10 A gdy wyſzłá dwádźieśćiá lat iáko był zbudowáł Sálomon dwá do= 2.Par:8. ℣ 1.
11 my / to ieſt dom Páńſki/ y dom Krolewſki : zá dodawánim Hiry Krolá
Tyrſkiego drzewá cedrowego/y iodłowego/ y złotá ná wſzyſtko kczemu
było potrzebá. Tedy Krol Sálomon dał Hirámowi dwádźieśćiá miá= § Sálomon
12 ſteczek w ziemi Gálileyſkiey. Wyiechał tedy Hirám z Tyru/áby ogladał dał Hirámo
miáſteczká/ktore mu był dał Sálomon/y nie podobáły mu ſie/ tedy rzekł : wi 20. miá=
13 Tyſz to ſa miáſtá ktoreś mi dał bráćie ? Y przezwał ie Chábul/áż do dźi= ſteczek.
14 ſieyſzego dniá. Tedy poſłał Hirám Krolowi Sálomonowi ſto y dwá=
15 dźieśćiá cetnarow złotá. Tá ieſt ſumá nakładow / ktora nálożył Krol
Sálomon ná budowánie domu Páńſkiego / y domu ſwego/ y Mello/ y
muru Ierozolimſkiego/y ná Heſer/y Mágeddo/y Gázer.
16 Ale Fáráo Krol Egyptſki/wyiáchał był y dobył miáſtá Gázer/y wy=
palił ie : á lud Chánáneyſki ktory w mieśćie mieſzkał/wybił : y dał ie w
17 wienie corce ſwey żenie Sálomonowey. Tákże Sálomon zbudowáł
18 Gázer/y Bethoron niżſze/y Báláách/y Pálmire w ziemi puſtey. Y wſzyt=
19 kie miáſteczká ktore kniemu przyſłuſzáły/á były bez muru: obmurowáł ták
że y miáſteczká wozom / y miáſtá ieźdźcom/ y co mu ſie kolwie lubiło bu=
dowáć w Ieruzálem / y ná Libanie/ y we wſzyſtkiey ziemi pánowánia
20 ſwego. Záś też wſzyſtek lud ktory był ieſzcze zoſtał z Amorreyczykow/ z
Etheyczykow/z Ferezeyczykow/z Heweyczykow/y Iebuzeyczykow/ kto=
21 rzy nie ſa z ſynow Izráelſkich/tych wſzech ſyny/ktorzy byli zoſtáli w ziemi
to ieſt / ktorych niemogli ſynowie Izráelſcy wykorzenić : wſzyſtkie Sá=
22 lomon poczynił hołdowniki pod dánia/ áż po dźiś dźień. Z ſynow lepák
Izráelſkich/żadnego nie vczynił krol Sálomon ſłużebnikiem/ále byli me=
żmi woiennymi/y ſłużebniki iego/ y Kśiażety/ y Woiewodámi/ y Vrzed=
23 niki nád wozy y nád końmi. A było vrzednikow ktorzy byli nád innymi v § Vrzedni=
dworu Sálomonowego/pieć ſet y piećdźieśiat/ktorzy mieli lud pod ſoba/ kow Sálo=
á káżdy według ſwego vrzedu roſkázowáł. monowych.
24 Corká też Fáráonowá/ wyiáchálá z miáſtá Dawidowego do domu 2.Par:8. ℣ 11.
ſwego/ktory iey był zbudowáł Sálomon : ná ten czás budowáł Mello.
25 Ofiárowáł też Krol Sálomon trzy kroć ná káżdy rok ofiáry zapálne y
ſpokoyne/ná ołtarzu ktory był zbudowáł Pánu/y kádźił wonnemi rzeczá=
26 mi przed Pánem : y dokonał kośćiołá. Nábudowáł też Krol Sálomon
okretow w Aſyon Gáber/ktore ieſt wedle Ahilát ná brzegu morzá czerwo
27 nego w ziemi Idumeyſkiey. Y poſłał krol Hirám w onych okretiech ſłu=
gi ſwoie/meże w żeglárſtwie y koło morzá dobrze vmieietne/ z ſłużebniki
28 Sálomonowymi. Ci gdy przypłyneli do Offir / nábrawſzy ztad złotá
czterzy ſtá y dwádźieśćiá cetnarow / przywieźli do krolá Sálomoná.

Kápit: 10.

¶ Sábá Krolowa przyiecháłá áby słyszáłá mądrość Sálomoná Królá/ ktorey sie dziwiłá. Dáry mu dáłá/ y od niego wzięłá. Tarcze złote poczynił/ y Krolewską stolice bárzo nakłádną/ y o hoyności iego.



2.Par:9.℣1. Mat:12.℣42. Luc:11.℣31. ALe y Krolowa Sábá/ vsłyszawszy sławę Sálo- 1
monowę w imię Páńskie/ przyiácháłá áby go skusiłá w gad-
kách. A przyiechawszy do Jeruzálem z towárzystwem wiel- 2
kim: y z bogáctwy/ y z wielbłądy ktorzy nieśli ná sobie ziołá/ złoto bárzo
mnogie y drogie kámienie/ przyszłá do Krolá Sálomoná/ y mowiłá z nim
wszystkie rzeczy ktore miáłá w sercu swym: y odpowiádał iey Sálomon 3
ná wszystkie rzeczy ktore mu zádawáłá/ y niebyłá tá gadká/ ktoreyby krol
niewiedział/ á ná ktorąby iey nie odpowiedział.
Obaczywszy krolowa Sábá mądrość wszystkę Sálomonowę/ y dom 4
ktory był zbudował/ y potráwy stołu iego/ y mieszkánia służebnice/ y po- 5
rządek miedzy dworzány iego/ y száty ich/ y podczáse/ y ofiáry zapálne ktore
ofiárował w domu Páńskim/ práwie zmartwiáłá dziwuiąc sie/ y rzekłá
ku krolowi: Prawdziwe są słowá/ com słyszáłá w ziemi swey o mo- 6
wách twoich/ y o mądrości twoiey: á niewierzyłám tym ktorzy mi po- 7
wiádáli/ ázem sámá przyszłá/ á oglądáłá oczymá swemi/ á doznáłám
że mi tego połowice nie powiedziano: Więtsza iest mądrość twoiá/ y
spráwy twoie/ niżli wieść ktorąm słyszáłá. Błogosłáwieni mężowie twoi 8
y szczęśliwi sługy twoi/ ktorzy stoią przed tobą záwżdy/ á słucháią mą-
drości twoiey. Niechay będzie Pan Bog twoy błogosłáwiony/ ktoremuś 9
sie vpodobał/ á posadził cię ná Tronie Izráelskim/ przeto że Pan vmiło-
wał lud Izráelski ná wieki/ á postánowił cię Krolem/ ábyś czynił Sąd
Sábá krolowa dáry dáłá Sálomonowi. y spráwiedliwość. Y dárowáłá Krolowi sto y dwádzieściá cetnarow 10
złotá/ y ziół kosztownych bárzo wiele/ y drogie kámienie. A nigdy potym
nie przyniesiono ták wiele ziół kosztownych/ iáko ná ten czás gdy krolowa
2.Par:9.℣10. Sábá dárowáłá krolowi Sálomonowi. Ale y okręth Krolá Hirám/ 11
ktory przyniosł złotá bárzo wiele z ziemie Offir/ przynieśli ztámtąd drzew
Tiynowych niemáło/ y kámienia drogiego. Y poczynił krol Sálomon z 12
drzewá

drzewá Tiynowego słupy w domu Bożym / y w domu Krolewskim/
y hárffy/ y gęśle Muzykom: tákiego drzewá Tiynowego nieprzynieśio-
no nigdy potym/ áni go widziano do dźiśieyszego dniá.
13 A Krol Sálomon / dał Krolowey Sábie wszystko co iedno chćiáłá
á żądáłá od niego: procz tych rzeczy ktore iey był dárowáł dárem Kro-
lewskim. Oná potym odiácháłá y wroćiłá śie do źiemie swey z służebni-
14 ki swemi. A byłá wagá złotá ktore dawano Sálomonowi ná káżdy rok:
15 sześć set sześćdźieśiat y sześć cetnarow złotá: oprocz tego ktore przynaszáli
mężowie / ktorzy byli nád cły / y Kupcy/ y ći ktorzy korzenie przedawáli/
16 y procz wszech krolow Arábskich/y kśiążąt źiem. Spráwił też krol Sá-
lomon dwieśćie tarczy z naczystszego złotá / sześć set syklow złotá dał ná
17 bláchę do iedney tarczey. Spráwił też trzy stá páwez okrągłych z probo-
wánego złotá: káżda páwezá trzy stá min álbo grzywien złotá ważyłá.
Y złożył ie krol do domu z lásu Libáńskiego.
18 Vdźiáłał też krol Sálomon stolicę Krolewską z kośći Słoniowych Stolicá álbo máiestat Sálomonowi.
19 wielką: y okował złotem przeiásnym/ktora miáłá sześć stopniow/á wirzch
oney stolice był okrągły z tyłu: dwie ręce z obu stron trzymáiące stolicę/
20 á dwá Lwi stáli przy káżdey ręce: nád to dwánaśćie Lwiąt stáło ná
sześći stopniách stolice z obu stron/ieden przećiw drugiemu. Nie iest vczy-
21 nioná tákowa robotá we wszech krolestwách. Ale y wszystko naczynie/ ¶ Naczynie Sálomonowe złote.
z ktorego śie nápijał krol Sálomon/ było złote: y wszystek sprzet ktory był
w domu lásu Libanowego/był z naczystszego złotá: Nie było srebrá/á zá-
22 nic go też sobie ważyli czásu Salomonowego. Bo okręth Sálomo- Srebro nie było w wadze.
now z okręty Hirámowemi/raz we trzy látá ieżdżáli do kráiny Társkiey
po morzu/przynosząc ztámtąd złoto/srebro/zęby słoniowe/máłpy/y páwy.
23 Zwielmożył śie tedy krol Sálomon nád wszystkie krole źiemskie/ bo-
24 gáctwy y mądrośćią. A wszystká źiemiá/prágnęłá widźieć twarz Królá
Sálomoná/áby słucháłá mądrośći iego/ktorą był dał Bog w serce iego.
25 A zewsząd mu przynoszono dáry/naczynie srebrne/y złote/száty/zbroie y o-
26 ręża woienne/źiołá kosztowne/ konie y muły ná kożdy rok. Y zebrał krol
Sálomon wozy y iezne/y miał tyśiąc y czterzy stá wozow/ á dwánaśćie 2.Par:1.℣14. 1400. wozow Sálomonowych/ 12000 iezdnych.
tyśiecy ieznych: y rozłożył ie po miástách obronnych/ á drudzy przy nim
27 byli w Jeruzálem. Y spráwił to/ że táki dostátek srebrá był w Jeruzálem/
iáko kámienia: Cedrowego też drzewá ták wiele było/iáko płonek Figo-
28 wych ktore rosta po polu. Y przywodzono konie krolowi Sálomonowi
z Egyptu/y z kráiny Koa. Abowiem kupcy krolewscy kupowáli ie z Koa/
29 á przywodzili ie zá pewne pieniądze. Bo przychodźił cug ieden woźni-
kow z Egiptu zá sześć set syklow srebrá: á ieden koń zá sto á piećdźieśiat.
A ták tym sposobem wszyscy krolowie Heteyscy/ y Syriyscy / konie swe
przedawáli.

Kápit: XI.

¶ Sálomon miał żon bárzo wiele/ dla ktorych zgłupiał/ bo go były odwroćiły od Páná Bogá/y wzbudźił nań Pan nieprzyaćiele/ Adádá/Rásoná/Jeroboámá/ Achiás prorok rozerwał krolestwo/y dał dźieśieć pokolenia Jeroboámowi/ Sálomon krolowawszy 40. lat/ vmárł.

1 A krol Sálomon miłował niewiast z cudzych źiem Eccl:47.℣21.
wiele. Corkę też Fáráonowę/ y ine niewiásty Moábskie/Am- Deu:17.℣17.
2 mońskie/ Idumeyskie/ Sydońskie/ y Cetheyskie: z narodow o
ktorych Pan mowił synom Izráelskim. Nie wchadzaycie do nich / áni z Exo:34.℣16.
nich niechay nie wchadzáią do wászych: bo iśćie odwrocą sercá wásze/á-

Siedm ſet Sálomonowych żon / á nałożnic 300.

byśćie ſie kłániáli bogom ich. Z temi tedy niewiáſtámi złacżył ſie Sálo-
mon gorąca miłośćia. Y miał żon ktore były iáko krolowe ſiedm ſet/á na- 3
łożnic trzy ſtá : y odwrociły niewiáſty ſerce iego. A gdy iuż był ſtáry/ná- 4
kázone było ſerce iego przez niewiáſty / że ſie puśćił zá bogi obcemi : áni
było ſerce iego z Pánem Bogiem iego/ iáko ſerce Dawidá oycá iego. Ale
chwalił Sálomon Aſtárthen Boginia Sydońſka/ y Chámos Bogá 5
Moábſkiego/ y Molochá báłwáná Amońſkiego. Y vdziałał Sálomon 6
to co ſie niepodobáło przed Pánem/á nie wypełnił tego/áby był náſládo-
wał Páná Bogá/iáko Dawid oćiec iego. Ná ten czás zbudował Sálo- 7
mon bożnice Chamos báłwánowi Moábſkiemu ná gorze ktora ieſt ná-
przećiwko Jeruzálem/y Molochowi báłwánowi ſynow Ammon. Tákże 8
tym ſpoſobem pocżynił wßyſtkim żonam ſwoim z cudzych żiemi/ktore pa- 9
liły kádźidło y ofiárowáły bogom ſwoim. Y rozgniewał ſie Pan ná Sá-
lomoná / przeto że ſie odwrociłá myſl iego od Páná Bogá Jzráelſkiego/

Sup: 6. ℣ 12. & 9. ℣ 3.

ktory ſie mu był vkazał powtore/ y zákazał mu był tego/ áby nie náſládo- 10
wał bogow cudzych : á on tego nie ſtrzegł co mu był roſkazał Pan.
Rzekł tedy Pan do Sálomoná : Ponieważ że to było v ćiebie/ żeś nie 11
ſtrzegł vmowy moiey/ y przykazánia moiego/ ktoremci przykazał : roſtár-
gnawßy/ rozerwe kroleſtwo twoie/ á dam ie ſłudze twemu. Wßákże zá
dni twoich nie vczynie tego/ dla Dawidá oycá twego : z reki ſyná twe- 12
go roſtárgne ie/á nie odeyme wßyſtkiego kroleſtwá/ ále iednoż pokolenie 13
dam ſynowi twemu / dla Dawidá ſługi mego/ y dla Jeruzálem ktorem
obrał.

Nieprzyiaciela PAN przećiw Sálomonowi wzbudźił.

Y wzbudźił Pan przećiwniká SALomonowi / Adádá Jdumſkiego 14
z rodu krolewſkiego / ktory był w Edom. Bo gdy był Dawid w żiemi 15
Jdumeyſkiey/ á Joáb hetman ßedł áby pochował one ktore poráżono á
pobito ná bitwie: y wybił był kożdego meżcżyzne w Jdumei. (Abowiem
ßeść mieśiecy tám mießkał Joáb/y wßyſtek lud Jzráelſki/ dokad nie wy- 16
bili káżdego meżcżyzny w Jdumei) ſam tylko był Adád vciekł / á z nim 17
kilko Jdumeycżykow z ſług oycá iego/ áby ſie zchronił do Egyptu : á ná
ten czás Adád było pácholę máłe. A gdy wyßli z Mádián/przyßli do Fá 18
rán / y poieli z ſoba meże z Fárán/ y ßli do Egyptu / do Fáráoná Krolá
Egyptſkiego : ktory dał mu dom/ żywność/ y żiemie mu porucżył. Y ná- 19
lazł Adád wielka łáſke v Fáráoná krolá/ ták że mu też dał zá żone śioſtre
żony ſwoiey rodzona krolowey Táffnes. Y porodźiłá mu śioſtrá Táffnes 20
ſyná imieniem Genubáth / y karmiłá y wychowáłá go Táffnes w domu
Fáráonowjm/y mießkał Genubát v Fáráoná z ſyny iego. A gdj vſłyßał 21
Adád w Egyptcie bedac/że záſnał Dawid z oycy ſwemi/iż też Joáb het-
man vmárł. Rzekł Fáráonowi : Opuść mie że poyde do żiemie moiey.
Rzekł mu Fáráo : Czegośći v mnie niedoſtáie : że chceß iść do żiemie 22
twoiey ? A on odpowiedźiał : Nicżego/ ále proße cie ábyś mie opuśćił.
Wzbudźił też Pan Bog ná Sálomoná drugiego nieprzyiaćielá imieniem 23
Razon ſyná Eliádoweg/ ktory był vciekł przed Adádezerem krolem So-
bſkim pánem ſwym : y zebrał przećiw iemu meże / y zſtał ſie Kśiażeciem 24
nád łotry/gdy ie mordował Dawid. Y odeßli do Dámáßku/támże mie-
ßkáli/y vczynili go Krolem w Dámáßku. Y był przećiwnikiem ludu Jz- 25
ráelſkiemu przez wßyſtkie dni krolá Sálomoná : á to ieſt złe Adádowo/
y nienawiść przećiw ludu Jzráelſkiemu/ á krolował w Syryiey.

2. Par: 13: ℣ 6. Jeroboám powſtał przećiw Sálomonowi.

Jeroboám záśie ſyn Nábáthow Effráteycżyk z Sáredá / ſługá Sá- 26
lomonow/ktoreg mátká byłá imieniem Serua wdowá : ten też podnioſł
reke przećiw krolowi Sálomonowi. A przycżyná że powſtał przećiw ie- 27
mu tá

mu tá byłá/ iż Sálomon zbudował Mello / y záprawił dźiurę w murze
28 miástá Dawidá oyca swego. A był Jeroboám mąż mocny y duży / co
widząc Sálomon / że młodźieniec był sposobny dobrze y dowćipny/ v-
czynił go podskárbiem nád dániá w pokoleniu Jozephowym.
29 Stało śię też tegoż czásu/ gdy Jeroboám wychodźił z Jeruzálem/ pod- 2.Par.10.V.15
kał go Achiás Sylończyk prorok ná drodze/ máiąc ná sobie płaszcz nowy:
30 á byli tylko sámi dwá w polu. Tedy Achias wźiąwszy płaszcz swoy no-
31 wy w ktorym był/ stárgał gi ná dwánaśćie części. Y rzekł do Jeroboá-
má: Weźmi sobie dźieśięć sztuk. Bo toć mowi Pan Bog Izráelski: Oto
ia rostárgnę krolestwo z rąk Sálomonowych/ á dam tobie dźieśięćioro
32 pokolenia. Ale iedno pokolenie tylko zostáwię iemu / dla Dawidá sługi
moiego / y dla Jeruzálem miástá ktorem obrał ze wszech pokoleń Izráel-
33 skich: przeto że mię opuśćił / á modlę czynił Astárthenie Boginiey Sy-
dońskiey: y Chámos bogowi Moáb: y Molochowi bogu synow Am-
mon/ áże nie chodźił memi drogámi/ áby czynił spráwiedliwość przede-
34 mną/ y przykazánia moie/ y sądy/ iáko Dawid oćiec iego. A nie odeymę
wszystkiego krolestwá z ręki iego/ ále ieszcze zostáwię go Kśiążęćiem przez
wszystki dni żywotá iego/ dla Dawidá sługi mego/ ktoregom obrał/ ktory
35 strzegł poruczeństwá y przykazánia mego/ ále odeymę krolestwo z ręki sy-
36 ná iego / á tobie dam dźieśięć pokolenia / á synowi iego dam iedno poko-
lenie: áby zostáłá świecá Dawidowi słudze memu/ po wszystkie dni prze-
demną w mieśćie Jeruzálem ktorem obrał/ áby tám było imię moie. A ćie-
37 bie przyimę/ y będźiesz krolował nád wszystkiemi rzeczámi/ ktorych poż-
38 da duszá twoiá/ y będźiesz krolem nád ludem Izráelskim. A ták ieśli bę-
dźiesz słuchał tego wszystkiego co ia tobie przykażę/ á będźieszli chodźił me-
mi drogámi/ y czynił to co iest dobrego przedemną/ strzegąc poruczeństwá
y przykazánia moich/ iáko czynił Dawid sługá moy: będę z tobą y zbudu-
ię ćie dom wierny/ iákom zbudował dom Dawidowi/ y dámći lud Izráel-
39 ski: á będę trapił potomstwo Dawidowo dla tego / wszákże iednák nie
po wszystki dni.
40 Przetoż chćiał Sálomon zábić Jeroboámá: ktory wstawszy vćiekł do Jeroboám
Egyptu do Sesaká krolá Egyptskiego/ y był tám w Egyptcie áż do ś- vćiekł do E-
mierći Sálomonowey. gyptu.
41 A ostátek słow Sálomonowych / y wszech skutkow iego/ y mądrośći
iego/ wypisáne są wszystkie w kśięgách słow y dni Sálomonowych. A
42 dni ktorych krolował Sálomon w Jeruzálem nád wszystkim ludem Iz-
43 ráelskim/ czterdźieśći lat są. Y vsnął Sálomon z oycy swemi/ y pogrzebion § Sálomon
iest w mieśćie Dawidá oycá swoiego. A krolował po nim Roboám syn krol vmárł.
iego.

Kápit: 12.

§ Roboám że vsłuchał młodey rády/ odstąpiło od niego dźieśięćioro pokolenie/
y był Krolem tylko nád dwoygiem/ a Jeroboám nád dźieśięćiorgiem/
ktory poczynił ćielce ná chwalenie.

1 PRzyiáchał tedy Roboám do Sychem/ bo śie tám
był ziáchał wszystek lud Izráelski/ áby go postánowili krolem. 2.Par.10.V.1.
2 A Jeroboám syn Nábátow będąc ieszcze w Egiptcie zbiegiem
od oblicza krolá Sálomoná/ vsłyszawszy o śmierći iego/ wroćił śię z E-
3 gyptu. Y posłáli á wezwáli go. Przyszedł tedy Jeroboám/ y wszystko mno
4 stwo Izráelskie / y ieli mowić do Roboám: Oćiec twoy włożył ná nas
bárzo ćiężkie iárzmo; á ták ty teraz popuść nam nieco z pánowánia oycá
twego

twego bárzo twárdego/y z iárzmá naciężßego ktore ná nas włożył/á bę-
dziemyć służyć. On im odpowiedział: Jdźcie teraz/á trzeciego dniá do 5
mnie záś przyydziecie.
A gdy sie lud rozßedł/ wstąpił krol Roboám do rády z stárßymi/kto- 6
rzy stawáli przed Sálomonem oycem iego / poki ießcze był żyw / y rzekł
knim: Co mi dawacie zá rádę/ábych odpowiedział ludu temu? Oni mu
odpowiedzieli: Jesli ty dziś vsłuchaß ludu tego/y pofolguieß mu/á daß 7
mieysce prośbie ich / á będzieß do nich mowił łágodnie: będzieß ie miał
sługámi przez wßystkie dni. Niechawßy Roboám rády stárcow/ ktorą 8
mu podáli/ przypuścił ku sobie w rádę młodzieńczyki ktorzy sie z nim we-
społ zchowáli/ á stawáli przy nim.
Y rzekł do nich: Co wy mnie rádźicie/ żebym odpowiedział ludu te- 9
mu ná to co ku mnie mowili? Vlży nam iárzmá ktore ná nas włożył
oćiec twoy? Y rzekli do niego młodzieńcy ktorzy z nim zrośli: Ták 10
ty powiedz ludu temu/ ktory mowił do ćiebie powiádáiąc: Oćiec twoy
Eccl:47.℣ 28 obciążył iárzmo náße / ty nam vlży nieco. Tákże im odpowiedz: Nam-
nieyßy pálec moy/mięzßy iest niżli grzbiet oycá mego. A teraz oćiec moy 11
włożył ná was iárzmo ciężkie/ á ia ießcze ćiężße przydam. Oćiec moy
siekł was biczmi/á ia was będę siekł węzłowátemi biczmi.
Przyßedł tedy Jeroboám y wßystek lud do Roboámá dniá trzećiego/ 12
iáko im był dzień złożył krol/rzekąc: Przydźćieß záś do mnie dniá trzecie-
go. Y odpowiedział Krol ludowi srodze/zániechawßy rády Stárcow 13
ktorą mu byli podáli/ ále mowił im według rády młodźieńcow / rzekąc: 14
Oćiec moy obciążył was iárzmem/á ia ießcze przydam iárzmu wáßemu:
Oćiec moy siekł was biczmi/á ia będę was siekł węzłowátemi. A nie po- 15
Sup:11. ℣ 31. zwolił krol ludu: bo sie był Pan odwrocił od niego/áby wzbudźił słowo
swoie / ktore był mowił przez Ahiasá Sylończyká do Jeroboámá syná
Nábátowego. Widząc lud że ich Krol niechćiał wysłucháć/ odpowie- 16
dział mu temi słowy: Coż my zá część mamy w Dawidzie? álbo co zá
dziedzictwo w synu Jsai? Rozeydź że sie ty ludu Jzráelski do swych
przybytkow: á ty Dawidzie pátrz domu swego. Y rozßedł sie lud Jzrá-
elski do domow swoich.
Nád syny tedy Jzráelskimi / ktorzykolwiek mießkáli w mieśćiech Jud- 17
skich/krolował Roboám. Y posłał krol Roboám Adurámá/ktory był nád 18
dochody: y vkámionował go wßystek lud Jzráelski/y vmárł. A krol Ro-
boám co rychley wsiadßy ná woz/ viechał do Jeruzálem: tákże odstąpił 19
lud Jzráelski od domu Dawidowego áż do ninieyßego dniá. Y stáło sie 20
gdy sie dowiedział wßystek lud Jzráelski że sie wrocił Jeroboám/posłáli
y przyzwáli go/zgromádźiwßy lud / y vstáwili go krolem nád wßem lu-
dem Jzráelskim: á nie ßedł żaden zá domem Dawidowym/ krom iedne-
go sámego pokolenia Juda. Przyiáchał tedy krol Roboám do Jeruzálem 21
y zebrał wßystek dom Judá/ y pokolenie Beniáminowo: sto y ośmdzie-
siąt tysięcy wybornych mężow y woiennikow: áby walczyli przećiwko
ludu Jzráelskiemu/á dobyli záś krolestwá Roboamowi/ synowi Sálo-
monowemu.
2 Par:11. ℣ 2. Stálá sie potym rzecz Páńska do Semeiá mężá Bożeğ/rzekąc: Mow 22
¶ Semeiás do Roboámá syná Sálomonowego krolá Judskiego/y do wßego domu 23
prorok od- Judá/y Beniámin/y do innych z ludu/ rzekąc: To mowi Pan: Nie wy- 24
wodzi lud chodźćie/áni walczćie ná bráty wáße syny Jzráelskie: wroć sie káżdy mąż
Judski / áby do domu swego / bo to słowo odemnie wyßło. Vsłucháli tedy mowy
przećiw Jz- Páńskiey/y wroćili sie z drogi/ iáko im był przykazał Pan. A Jeroboám
zráelowi nie
walczyli.
zbudował

25 zbudował miáſto Sychem ná gorze Effráim/ y mießkał tám: á wyßedſ
26 ßy ztąd zbudował Fánuel. Y pomyślił Jeroboám w ſercu ſwoim: Te
27 rázże náwroći ſie kroleſtwo ku domowi Dawidowemu/ ieſliże będzie
chodził lud ten do kośćiołá Bożego do Jeruzalem czynić ſwe ofiáry: á o
broći ſie záś ſerce ludu tego do Páná ſwego Roboám krolá Judſkiego/
28 tedy mie potym zábiją/ á do niego ſie wrocą. A wymyśliwßy rádę/ vlał
dwu cielcu złotych/ y rzekł im: Niechćieycie więcey chodźić do Jeruzálem:
Oto Bogowie twoi Jzráelu/ ktorzy ćię wywiedli z źiemie Egyptſkiey.
29 Y poſtáwił iednego ćielcá w Bethel/ á drugiego w Dán. Y oſtał ſie ten
30 vczynek przyczyną grzechu/ bo chodził lud czynić modle ćielcowi áż do
Dán.

Jeroboám porzućiwßy obietnice Boże náczynił Cielcow.
Tob: 1. ✠ 5.
Exo: 32. ✠ 8.

31 Y poczynił Kośćioły báłwánom ná wyſokich gorách/ á kápłany poczy
32 nił z napodleyßych ludźi/ ktorzy nie byli z ſynow Lewi. Y vſtáwił dźień
święty w mieśiącu oſmym/ piętnaſtego dniá mieśiącá/ ku podobieńſtwu
świętá ktore świecono w pokoleniu Judá. A wſtąpiwßy vczynił tákież
ołtarz w Bethel/ áby ofiárował ćielcom ktorych był nádźiáłał: poſtáno
wił też w Bethel kápłany wyſokich báłwánow ktorych był náczynił. Y
33 wſtąpił ná ołtarz ktory był zbudował w Bethel/ piętnaſtego dniá kſiężycá
oſmego/ ktory był wymyślił z ſercá ſwego. Y vczynił święto vroczyſte
ſynom Jzráelſkim/ y wſtąpił ná ołtarz áby ofiárował wonny zapal.

2. Par: 11. ✠ 5.

Kápit: 13.

Mąż Boży prorokował w Betel/ o ſkáżeniu báłwochwálſtwá/ krol Jeroboám wezwał go ku obiádu/ á on niechćiał ieść/ potym fáłeßnie zwiodł proroká/ że v niego iadł/ Lew proroká Bożego vdáwił/ y pogrzebion.

1 Ależ oto mąż Boży przyßedł z Judá z poruczeń
ſtwem Bożym do Bethel/ gdy Jeroboam ſtał przy ołtarzu/ ká
2 dźidło kłádąc/ y záwołał przećiwko ołtarzowi w mowie Páń
ſkiey/ y rzekł: Ołtarzu/ ołtarzu/ to mowi Pan: Oto ſie národźi ſyn z do
mu Dawidowego/ imieniem Jozyás/ ten będźie ná tobie ofiárował kápła
ny báłwáńſkie/ ktorzy teraz ná tobie kádźidło palą/ y kośći ludzkie ná to
3 bie popali. Y dał známię onegoż dniá/ mowiąc: To będźie tego znák iż
Pan Bog to mowił: Oto ſie ołtarz roſpádnie/ á popioł ſie wyſypie kto
4 ry w nim ieſt. A gdy vſłyßał Krol słowá ktore vczynił mąż Boży prze
ćiw ołtarzowi w Bethel/ wyćiągnął rękę ſwą od ołtarzá/ mowiąc: Jm
ćie go. Y vſchłá hnet ręká iego ktorą był wyćiągnął przećiw iemu/ áni iey
5 mogł záſię ku ſobie ſkurczyć. Ołtarz ſie też rozpadł/ y popioł ſie z niego
wyſuł/ podług známieniá ktore był powiedźiał mąż Boży w mowie Páń
6 ſkiey. Y rzekł Krol do męża Bożego: Proś oblicza Páná Bogá twego/
á modl ſie zá mną/ áby mi ſie wroćiłá ręká moiá. Y modlił ſie mąż Boży
obliczu Bożemu/ y wroćiłá ſie ręká Krolewſka do niego/ ták że ſie oſtáłá
iáko pierwey byłá.

Jeroboám offiáruiąc ćielcom/ zgromion od proroká.
2. Reg 23. ✠ 15.
Jeroboámowi ręká vſchłá:

7 Y rzekł Krol do męża Bożego: Podź zemną do domu/ á będźieß obie
8 dwał zemną/ y dámći dáry. Odpowiedźiał mąż Boży krolowi: Byś mi
dał połowicę domu twego/ nie poydę z tobą/ áni będę iadł chlebá/ áni bę
9 dę pił wody ná tym mieyſcu: bo mi ták roſkazano słowy Páná roſkázu
iącego. Nie będźieß iadł chlebá/ áni będźieß pił wody/ áni ſie wroćiß tąż
10 drogą ktorąś przyßedł. Y odßedł iną drogą/ á nie wroćił ſie oną ktorą był
przyßedł do Bethel.
11 A prorok iákiś ſtáry mießkał w Bethel/ do ktorego przyßedßy ſynowie
iego.

Prorok niechćiał nic przyiąć od krolá/ ktory wzgárdźił słowem Bożym.

iego. Y powiedźieli mu wſzyſtkie ſpráwy ktore był vczynił mąż Boży w
on dźień w Bethel/y słowá ktore mowił do królá/powiedźieli oycu ſwe-
mu. Y rzekł im oćiec ich: ktorą drogą ſzedł záſie? Y vkazáli mu ſynowie 12
iego drogę/ktorą ſie wrácał mąż Boży/ktory był przyſzedł z Judá. Y rzekł 13
ſynom ſwoim: Oſiodłaycie mi oſłá. Gdy oſiodłáli/ wſiadł y puśćił ſie 14
zá mężem Bożym/ y nádiáchał go ſiedzącego pod Terebintem. Y rzekł k-
niemu: A tyś ieſt mąż Boży/ktoryś przyſzedł z źiemie Judá? Odpowie-
dźiał: Jam ieſt. Tedy rzekł do niego: Podź zemną do domu/że zyeſz tro- 15
chę chlebá. Odpowiedźiał: Nie mogę ſie wroćić áni iść z tobą/ áni chle- 16
bá ieść/ áni wody pić będę ná mieyſcu tym: bo mowił do mnie Pan w 17
mowie Páńſkiey/rzekąc: Nie będźieſz tám iadł chlebá/ áni wody pił/ áni
¶ Prorok kłamliwy/ zwiodł proroká Bożeº. ſie wroćiſz tą drogą / ktorąś przyſzedł. Rzekł on do niego: Y iaciem też 18
prorokiem podobny tobie. Y Angioł mowił mi w słowie Páńſkim / mo-
wiąc: Wroć go záſie zſobą do domu twego/ áby poiadł chlebá/ á nápił
ſie wody. Zwiodł go/ y wwiodł go do domu ſwego: że iadł chleb w 19
domu iego/y pił wodę. A gdy ſiedźieli zá ſtołem/ſtáłá ſie mowá Páńſka 20
ku prorokowi/ktory go był wſtecz przywiodł. Y záwołał ná mężá Boże- 21
go ktory był przyſzedł z Judá/mowiąc: Toć powiáda Pan Bog/żeś nie
był posłuſzny vſtam Páńſkim / á nie ſtrzegłeś poruczeńſtwá ktore tobie
przykazał Pan Bog twoy/ á wroćiłeś ſie/y iadłeś chleb/ y piłeś wodę ná 22
tym mieyſcu/ná ktorymći zákazał/ábyś nie iadł chlebá/áni pił wody: Nie
będźie pochowan ścierw twoy w grobie oycow twoich.

Prorok Boży zábit od Lwá. A gdy ſie náiadł y nápił/oſiodłał oſłá ſwego prorok ktorego był wſtecz 33
wroćił. A gdy odiechał/ potkał go Lew ná drodze / y vduśił go/ y leżáło 24
ná drodze ciáło iego martwe/ á oſieł ſtał wedla niego/Lew też ſtał przy
ścierwie.

Alić oto mężowie ktorzy ſzli mimo drogą/ vyźrzawſzy ciáło martwe 25
ná drodze y lwá/á on ſtoi przy ciele: przyſzli/y rozgłośili tę rzecz w onym
mieśćie/ w ktorym on ſtáry prorok mieſzkał. Co gdy vsłyſzał on prorok 26
ktory go był wſtecz z drogi zwiodł/rzekł: Mąż Boży ieſt/ktory niebył po-
słuſzny słow Páńſkich/przetoż dał go Pan Bog Lwu/y złamał go/ y zá-
bił/według słowá Páńſkiego ktore mowił iemu. Y rzekł do ſynow ſwo- 27
ich: Oſiodłaycie mi oſłá. A gdy mu oſiodłáli/ iáchał y nálazł ciáło iego 28
vmárłe/áno leży ná drodze/á oſłá y lwá ſtoiące przy ciele: Lew áni ciáłá
vmárłego żárł/áni oſłá obráźił. Wźiął tedy prorok ciáło mężá Bożego/ 29
y włożył ná oſłá/ á wroćiwſzy ſie przynioſł ie do miáſtá proroká ſtáreğ/
áby płakáli nád nim. Y pogrzebł go w grobie ſwoim: y płakáli nád nim. 30
Ach/ ách moy brácie. A gdy go opłakáli / rzekł do ſynow ſwoich: Gdyć 31
vmrę/pochowaycie mię w grobie w ktorym mąż Boży leży/ wedle kośći
iego położćie kośći moie. Boc záprawdę wypełnią ſie słowá Boże kto- 32
re przepowiedźiał w słowie Páńſkim przećiwko ołtarzowi / ktory ieſt w
Bethel/ y przećiwko wſzyſtkim Bożnicám bálwánow/ ktore ſą w mieś-
ćiech Sámáryey.

Po tym vpominániu nie náwroćił ſie Jeroboám od drogi ſwoiey na- 33
gorſzey / ále owſzem przeko náczynił kápłanow bálwáńſkich z napodley-
ſzego ludu: kto iedno chćiał nápełniał rękę iego/ y ſtawał ſie kápłanem
wyſokich. A z tey przyczyny zgrzeſzył dom Jeroboámow / y wywrocon 34
ieſt/ y wygłádzon z wierzchu źiemie.

Kápit: 14.

Achiás

Achiás prorok ženie Jeroboámowey prorokuie przyßłe á złe rzeczy / o śmierći Jeroboámowego syná / y sámego / o Nádábie krolu / o grzechách Judskich / prze ktore Pan nieprzyiaćielá ná nie przepuśćił / ktory wyłupił Kośćioł Boży w Jeruzálem. O śmierći Roboámá y namiástku iego.

1 TEgoż czásu rozniemogł śie Abiás syn Jeroboá-
2 mow. Y rzekł Jeroboám ženie swoiey: Wstań / odmieńże ßáty
by cie nie poznano / byś byłá žoná Jeroboámowá: Jdźże do Sup: 11. ✗ 31.
Sylo / gdzie iest Achiás prorok ktory mi mowił / žem miał krolowáć nád
3 tym ludem. Weźmiże w ręce twoie dziesięćioro chlebá y plácek / y fáskę
miodu / á idź do niego: bo tobie ten okaže / co sie będzie dziáło z tym dzie-
4 ćięciem. Vczyniłá žoná Jeroboámowá iáko iey mąž powiedział: á po-
wstawßy poßłá do Sylo / y przyßłá do domu Achiásá: á on iuž niemogł
5 widzieć / bo mu oczy były záßły od stárośći. Y rzekł Pan do Achiaßá:
Oto žoná Jeroboámowa wchodźi / áby sie ciebie rádziłá o synie swym
ktory niemocen iest. To á to iey powieß.



A gdy oná wchodźiłá czyniąc sie inną Žoná Jero-
nižli byłá / vsłyßał Achiás ßłápánie nog boámowá rá-
6 iey wchodzącey drzwiámi / y rzekł: dźi sie Achi-
wnidź žono Jeroboámowá / przecž sie áßá proroká.
czyniß inną nižliś iest? á iam do ciebie
7 posłan twárdy poseł. Jdź powiedzże
Jeroboámowi. Toć powiáda PAN
Bog Jzráelski / žem cie wywyžßył z po-
śrzodku ludu / y dałem cie wodzem nád
ludem moim Jzráelskim / á rozerwałem
8 krolestwo domu Dawidowego / á da- Wychwalá-
łem ie tobie / á niebyłeś táki iáki był sługá moy Dawid / ktory strzegł nie Dawidá.
roskazánia moie / y náśládował mię w zupełnym sercu swym / czyniąc co
9 sie podobáło przed oblicznośćią moią: áleś vczynił dáleko gorzey niž w-
ßyscy ktorzy byli przed tobą / á náczyniłeś sobie bogow obcych á litych /
ábyś mię ná gniew wyzwał / á mnieś zárzućił zá grzbiet twoy: Przeto /
10 oto ia przywiodę złe rzeczy ná dom Jeroboámow / á wybiię wßystko co
iest Jeroboámowego / áž do mokrzącego ná śćiánę / y do zámknionego / y
do nawzgárdzeńßego w Jzráelu: y wyczyśczę ostátki domu Jeroboámo- Inf: 15. ✗ 29.
11 wego / iáko wyczyśćiáią gnoy áž do czystá: ktorzy z Jeroboámowych
zemrą w mieśćie / psi ie będą ieść: á ktorzy ná polu / požrzą ie ptacy po-
wietrzni: Bo ták Pan mowił.
12 A ták ty wstań / á idź do domu swego: á prawie w ten czás gdy będzie Achiás prze-
13 nogá twa wstępowáć do miástá / vmrze to dziećię / á będzie go płákał w- powieda ś-
ßystek Jzráel / y pogrzebie go: á ten tylko sam będzie wnieśion z domu Je- mierć syná
roboámowego do grobu / bo sie o nim nálázłá dobra powieść od Páná swego / y v-
14 Bogá Jzráelowego w domu Jeroboámowym. A postánowi sobie Pan padek krole-
krolá nád Jzráelem / ktory wybiie rod Jeroboámow: w ten dźień / y w ten stwá.
15 czás: á będzie karał Pan Bog lud Jzráelski / iáko sie chwieie trzciná ná
wodzie: y wykorzeni lud Jzráelski z tey dobrey źiemie ktorą dał oycom
ich / y przerzući ie zá rzekę: že sobie náczynili gáiow báłwáńskich / áby
16 wyzywáli ná gniew Páná. Y wyda Pan Bog lud Jzráelski dla grze-
chow JEroboámowych / ktory zgrzeßył / y lud Jzráelski przywiodł ku
grzechu.
17 Wstáłá tedy žoná Jeroboámowá / y ßłá precž / y przyßłá do Tersa.
A gdy oná wstępowáłá ná prog domu / vmárło iest dziećię / y pogrzebio-
no ie.

no ie. Y płákał go wßyſtek lud Izráelſki/ według słow Páńſkich/ ktore 18
mowił przez rece ſługi ſwego Ahiaſa proroká. A oſtátek słow Jeroboá- 19
má iáko walczył/y iáko krolował/popiſáne ſa w kſiegách słow y dni kro-
low Izráelſkich. A dni ktorych krolował Jeroboám/ było lat dwádzie- 20
Vmart Jeroboám. ſćiá y dwie. Y záſnał Jeroboám z oycy ſwemi/y krolował miáſto niego
Nádab ſyn iego.
2.Par:12.✠13 A Roboám záſie ſyn Sálomonow krolował w Judá. Miał Robo- 21
ám czterdzieści lat y iedno gdy krolowáć pocżał: á krolował ſiedmnáście
lat w Jeruzálem mieście/ ktore obrał Pan/ áby złożył tám imie ſwe ze w-
ßyſtkich pokoleń Izráelſkich. A imie mátki iego Náámá / Ammonitká. Y
czynił też złe rzeczy lud Judſki przed Pánem / y wzrußyli go we wßech 22
rzeczách ktore popłodzili oycowie ich w grzechách ſwych/ktoremi grzeßy-
li. Bo y oni tákież pobudowáli ſobie ołtarze / y báłwány / y gáiow bał- 23
wáńſkich ná kożdey gorze wyſokiey / y pod káżdem drzewem gáłeziſtym:
ále y zniewieścieli iuż byli ná ziemi/y czynili wßelákie brzydkości/iáko ini 24
pogáni/ktore był Pan Bog ztárł przed oblicznością ſynow Izráelſkich.
2.Para:12✠2. A piatego roku króleſtwá Roboámowego / przyciagnał Seſak Krol 25
Seſak Krol Egyptſki po 1 rat ſkárby kościelne. Egyptſki do Jeruzálem/y zábrał ſkárby domu Páńſkiego/ y ſkárby krole- 26
wſkie/y wßyſtkie rzeczy rozebrał : y tarcże złote/ktorych był náſpráwiał/
krol Sálomon pobrał : miáſto ktorych náczynił krol Roboám tarczy mie- 27
Sup.10.✠16. dziánych/ y poruczył ie w moc vrzednikom ktorzy byli nád páweżniki/ y
tym ktorzy ſtrzegáli przede drzwiámi domu krolewſkiego. A gdy wcho- 28
dził Krol do domu Páńſkiego/nosili ie oni ktorzy mieli vrząd przed nim
chodzić : á potym ie wnośili do zbroiowni ná mieyſce gdzie tarcże cho-
wano. A ine ſpráwy y rzeczy krolá Roboámá/y wßyſtkie ſkutki iego/oto 29
ſpiſáne ſa w kſiegách słow á dni krolow Judſkich. Y byłá woyná miedzy 30
§ Roboám vmárł. Roboámem y Jeroboámem záwżdy. Potym záſnał Roboám z oycy ſwe- 31
mi/ y pogrzebion ieſt z nimi w mieście Dawidowym : á imie mátki iego
Náámá Ammonitká. Y krolował Abiia ſyn iego po nim.

Kápit: 15.

§ Abia krolował nád ludem Judſkim/ten był złym/po śmierci ie° krolował ſyn ie° Aſa/
ten też vmárł y ſtánał ná iego mieyſcu Jozápháth dobry/ krol też Izráelſki Nádáb v-
márł/ á po nim krolował Báázá ten ze wßyſtkim rodem Jeroboámowym zginał.

2.Par:11.✠22. OSmnaſtego tedy roku króleſtwá Jeroboámá ſy- 1
ná Nábáthowego/krolował Abiá nád ludem Judſkim. Trzy
2.Par:13✠:2. látá krolował w Jeruzálem : imie mátki iego Máácha / corká 2
Abeſſálomowá. Y chodził we wßech grzechách oycá ſwego/ ktore czynił 3
przed nim : y niebyło ſerce iego doſkonále z Pánem Bogiem iego/iáko by-
ło ſerce Dawidá oycá iego. Ale dla Dawidá/ dał mu Pan Bog iego 4
świece w Jeruzálem/ áby wzbudził ſyná iego po nim/ á poſtáwił go w
Jeruzálem : przeto że czynił Dawid dobrze przed oczymá Páńſkimi/ á nie 5
2.Reg:11.✠4. vſtepował od wßyſtkiego co mu był przykazał przez wßyſtkie dni żywo-
&17.&12.✠9. tá ſwego : wyiawßy ono co powiedziano o Vryaßu Eteyczyku. A w- 6
ßákoż byłá vſtáwiczna woyná miedzy Abia y Jeroboamem/przez wßytek
czás żywotá ieg°. Oſtátek mow Abiaßowych y wßyſtko co czynił/popi- 7
2.Par:13.✠2. ſane ſa w kſiegách słow y dni krolow Judſkich. Y byłá bitwá miedzy A-
2.Par:14.✠1. biaßem y miedzy Jeroboámem. Y záſnał Abiá z oycy ſwemi / á pogrze- 8
Abia Krol vmárł. bion w mieście Dawidowym. A krolował Aſa ſyn iego ná mieyſcu iego.
A ták dwudzieſtego roku Jeroboámá krolá Izráelſkiego/krolował A- 9
ſa krol

10 ſa krol Judſki : á krolował czterdzieśći lat y rok ieden w Jeruzálem. J= Aſa krolu=
11 mie mátki ieg° Máácha corká Abeſſalomowá. A czynił Aſa dobrze przed ie pobożnie
12 oblicznoscia Páńſka / iáko Dawid ociec iego. Y wygłádził niewieściu= nád Juda w
chy z ziemie / y wyczyśćił wßyſtkie plugáſtwá báłwáńſkie / ktorych byli Jeruzálem.
13 náczynili oycowie iego. Nákoniec y Mááche mátke ſwa złożył/ áby nie=
byłá Kſieżna w bożnicy Pryapuſowey/y w gáiu ieg° ktory byłá poświe=
ćiłá : zburzył kośćioł ieg°/y złamał báłwan on hániebny/y ſpalił (á wrzu=
14 ćił) do rzeki Cedron: ále ołtarzow ktore były ná wyſokich gorách/niepo=
káził. Wßákoż iednák ſerce Aſa doſkonále było z pánem Bogiem po w=
15 ßyſtkie dni żywotá iego. Y wnioſł to co był poświećił ociec iego/y obie=
tnice oddał do domu Páńſkiego/złoto/ſrebro/ y inne naczynie. A byłá zá=
16 wße woyná miedzy Aſa/y Báásá krolem Jzráelſkim poki żyli.
17 Báásá tedy krol Jzráelſki wtárgnawßy w ziemie Judſka / budował
miáſto Rámá / ták áby niemogł żaden wyiácháć álbo wiácháć z ſtrony
18 Aſy krolá Judſkiego. Wziawßy tedy Aſa wßyſtko ſrebro y złoto/ ktore 2.Par:16.v.2.
było zoſtáło w ſkárbiech domu Páńſkiego/ y w ſkárbiech domu Krolew=
ſkiego/ dał ie w rece ſłużebnikom ſwym/ y poſłał do Benádádá ſyná Tá=
bremonowego ſyná Hezion/krolá Syriyſkiego/ ktory mießkał w Dámá=
19 ßku/ mowiac: Przymierze ieſt miedzy mna y toba/ á miedzy oycem mo=
im y oycem twoim: przeto poſyłamći dáry / ſrebro y złoto / proße ábyś
przyciagnał / á zrzućił przymierze ktore maß z Báásá krolem Jzráelſkim/
20 á niech odćiagnie odemnie. Przyzwoliwßy Benádád krolowi Aſa / po=
ſłał Hetmány woyſká ſwego do miaſt Jzráelſkich/ y poburzyli Ahion/
Dán / y Abel/ dom Mááchi / y wßyſtke Ceneroth/ to ieſt/ wßyſtke zie=
21 mie Neptálim. Co gdy vſłyßał Báásá/niechawßy budowánia Ráámy/
22 wroćił ſie do Terſa. A krol Aſa rozeſłał poſły po wßyſtkiey ziemi Jud=
ſkiey / roſkázuiac: żaden ſie nie wymawiay. Ták że rozebráli kámienie y 2.Par.15.v.2.
drzewo z Rámá/z ktorego budował krol Báásá. Y zbudował z oney má=
23 teriey krol Aſa / miáſto Gábáá Beniámin / y Máſſfá. A oſtátek wßech
słow Aſy/y wßyſtkie mocy iego/y wßytko co vczynił/y miáſtá ktore zbu=
dował : á zaż tego nie ſpiſano w kſiegách słow y dni krolow Judſkich ?
24 Wßákoż iednák ná ſtárość ſwa/chorował bárzo ná nogi. Y vſnał z oycy Aſa krol v=
ſwemi/ y pogrzebion ieſt z nimi w mieśćie Dawidá oycá ſwego. A kro= márt.
lował po nim Jozáffát ſyn iego. 2.Par:17.v.1.
25 A Nádáb záſie ſyn Jeroboámow krolował nád Jzráelem roku wtore=
go krolowánia Aſy krolá Judſkiego : á krolował nád Jzráelem dwie le=
26 ćie. Y czynił to / co złe ieſt przed oblicznościa Páńſka / y chodził drogámi
oycá ſwego/ y w grzechách iego/w ktore był przywiodł lud Jzráelſki. Y
27 czwáłał á godził nań Báásá ſyn Achie z domu Jſachárowego/ y zábił go
w Gebeton/ktore ieſt miáſto Filiſtyńſkie. Abowiem Nádáb y wßyſtek
28 lud Jzráelſki oblegli byli Gebeton. Zábił gi tedy Báásá trzećiego roku
29 krolowánia Aſy krolá Judſkiego/y krolował ná mieyſcu iego. A gdy kro=
lował/wybił wßyſtek dom Jeroboámow : nie zoſtáwił y iedney duße z Sup:14.v.10.
plemieniá iego/ áż go wygłádził według słowá Páńſkiego/ktore mowił
30 przez ſługe ſwego Achiáſa Sylońſkiego/dla grzechow Jeroboámowych
ktore czynił/y ná ktore przywiodł lud Jzráelſki: y dla wyſtepku ktorym
31 zrußył ku gniewu Páná Bogá Jzráelſkiego. Jnne rzeczy ktore álbo mo=
wił/álbo czynił Nádáb/wypiſáne ſa w kſiegách słow y dni krolow Jzrá=
32 elſkich. A byłá záwße woyná miedzy Aſa/y Báásá krolem Jzráelſkim po
33 wßyſtkie dni ich. Trzećiego roku Aſy krolá Judſkiego/ krolował Báásá
ſyn Achie / nád wßyſtkim ludem Jzráelſkim w Therſa / czterzy y dwá=

dziesiećiá lat. A czynił złe rzeczy przed Pánem/ y chodźił drogámi Jeroboámowemi/ y w grzechách iego/ ktoremi w grzech przywiodł Jzráelá.

Kápit: 16.

¶ Posłan Jehu prorok do Báásy z proroctwem/ on gi zábit/ sam potym też zábit/ po iego śmierći syn iego krolował/ y inni áż do Achábá złego/ zá ktorego znowu budowáno Jerycho/ Achiel/ y Bethel.

Jehu proroctwo przećiw Báásie.

Stáło śie tedy słowo Pánskie do Jehu syná A- 1
náni przećiwko Bááźie/ rzekąc: Przeto żem ćie wyniosł z pro- 2
chu/ á vczyniłem ćie wodzem nád ludem moim Jzráelskim/ á
tyś chodźił po drodze Jeroboámowey/ y dałeś przyczynę grzechu ludu
memu Jzráelskiemu/ ábyś mię rozdráźnił w grzechách ich. Otoż/ ia wytnę 3
nę posłádki Báásowe/ y posłádki domu iego: á vczynię dom twoy/ iáko y
Sup. 15. ✠ 29. dom Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory z rodu Báásy vmrze w mie- 4
śćie/ zyedzą go psi: á ktoby vmárł z rodu iego ná polu/ zyedzą go ptacy
2. Par. 16. ✠ 1. niebieścy. Ostátek rzeczy ktore mowił álbo czynił/ álbo boiował krol Bá- 5
ása: wszystko to nápisano w kśięgách słow y dni Krolow Jzráelskich.
Vsnął potym Báása z oycy swemi/ y pogrzebion iest w Tersa: á krolo- 6
wał po nim Elá syn iego. A gdyż śie były sstáły słowá Pánskie do Je- 7
hu proroká syná Anáni przećiwko Báásie/ y przećiwko domowi iego/
y przećiwko wszemu złemu ktore czynił przed Pánem Bogiem gniewá-
iąc go vczynkámi rąk swoich/ że mu śie ták miáło sstáć iáko domowi Je-
Jehu prorok zábit. roboámowemu: prze tę przyczynę zábił go/ to iest/ Jehu proroká syná A-
náni.
Roku dwudźiestego szostego Asy królá Judskiego/ krolował Elá syn 8
Báásy nád Jzráelem w Tersa dwie lećie. Y powstał przećiw iemu słu- 9
gá iego Zambry/ Hetman nád połowicą iezdnych iego. A był ná ten czás
Elá w Tersa piiąc/ y opił śie w domu Arsa/ stárosty Terskiego. Tedy 10
4. Reg. 9. ✠ 31 Zámbry vderzywszy nań/ zábił go/ roku dwudźiestego y śiodmego Asy kro-
lá Judskiego/ y krolował miásto niego. A gdy krolował y ośiadł stolicę 11
iego/ wybił wszystek rod Báásow/ ták że nie zostáwił z iego rodu áni mo-
krzącego ná śćiánę/ krewnych y przyiaćioł iego. Y wygłádźił Zámbry w- 12
szystek dom Báásy/ według słowá Pánskiego ktore mowił do Báásy
przez Jehu proroká: á to dla wszystkich grzechow Báásy/ y dla grzechow 13
Elá syná iego/ ktorzy y sámi grzeszyli/ y ku grzeszeniu lud Jzráelski przy-
wiedli/ pobudzáiąc Páná Bogá Jzráelskiego márnośćiámi swemi. Jne 14
rzeczy ktore mowił y co czynił Elá/ spisane są w kśięgách słow y dni kro-
low Jzráelskich.
Roku dwudźiestego y śiodmego Asy królá Judskiego/ krolował Zám- 15
bry w Tersa śiedḿ dni: á woysko było obległo Gebbethon miásto Fili-
styńskie. A gdy śie dowiedźieli/ iż Zámbry powstawszy przećiw krolowi/ 16
zábił gi: vczynił sobie wszystek lud Jzráelski krolem Amry/ ktory ná ten
czás był Hetmánem nád woyskiem Jzráelskim w obozie. Ruszył śie tedy 17
Amry/ y wszystek Jzráel z nim od Gebeton/ y oblegli Tersę. A widząc Zám 18
bry że rychło miano miástá dobyć/ wszedł do domu krolewskiego/ y spálił
śie z domem krolewskim. Tákże vmárł w grzechách swoich ktoremi grze- 19
szył/ czyniąc złe przed Pánem/ y chodząc po drodze Jeroboámowey/ y w
grzechu iego/ ktorym przywiodł ku grzeszeniu lud Jzráelski. Ostátek mow 20
Zámbry/ y záłog y okrućieństwá iego/ opisane są w kśięgách słow y dni
krolow Jzráelskich. Ná ten czás rozerwał śie lud Jzráelski ná dwie stro- 21
nie: poło-

21 nie: połowicá ludu ßłá zá Thebni ſynem Ginethowym/ áby go ſobie w=
22 źieli zá krolá: á druga połowicá ſtałá przy Amry: y przemogł ná koniec
lud ktory ſtał przy Amry/ nád oną ſtroną ktora ßłá po Thebni ſynem Gi=
netowym. Y vmárł Thebni/ á krolował Amry.
23 Roku trzydźieſtego y pierwßego Aſy krolá Judſkiego/ krolował Amry
24 nád Izráelem dwánaśćie lat: w Terſye krolował ßeść lat. Y kupił gorę
w Sámáryey v Semerá zá dwá cetnary śrebrá: y zbudował ią/ á dał
imię miáſtu ktore był zbudował Semer/ imieniem Páná oney gory Sá=
25 máriyſkiey. Y czynił też Amry złe przed oblicznośćią Páńſką/ á czynił
26 złośliwiey nád wßyſtkie ktorzy byli przed nim. A chodźił wßyſtką drogą
Jeroboámá ſyná Nábátowego/ y w grzechách iego ktorymi przyprawił
był lud Izráelſki o grzech/ áby tym gniewał Páná Bogá Izráelſkiego w
27 proznośćiách ſwoich. A oſtátek słow Amry/ y walki iego ktore wiodł/
nápiſáne ſą w kśięgách słow y dni Krolow Izráelſkich. Potym záſnął Amri vmárł
28 Amry z oycy ſwemi/ y pogrzebion w Sámáryey. A krolował po nim A=
cháb ſyn iego.
29 Acháb záśie ſyn Amrow krolował nád ludem Izráelſkim roku trzy= Acháb Krol
dźieſtego y oſmego Aſy Krolá Judſkiego. Y krolował Acháb ſyn Am= IZRAelſki
30 ry nád Izráelem w Sámáriey/ dwie y dwádźieśćiá lat. Czynił też y krolował
ten Acháb ſyn Amry złe rzeczy przed oblicznośćią Páńſką/ wiecey niż w= lat 22.
31 ßyſcy ktorzy przed nim byli. A niemiał ná tym doſyć: áby chodźił w grze=
chách Jeroboámá ſyná Nábátowego: ále nád to poiął żonę Jezábel/ cor=
kę Ethbáálá krolá Sydońſkiego. Y ßedł y ſłużył Báálowi/ y dawał mu
32 modłę. Y poſtáwił ołtarz Báálow w kośćiele Báálowym ktory był zbu=
33 dował w Sámáryiey/ y náßczepił gay/ y przydał Acháb do vczynku ſwe=
go/ drażniąc Páná Bogá Izráelowego/ wiecey niż wßyſcy krolowie I=
zráelſcy/ ktorzy przed nim byli. Zá czáſu iego/ pobudował Hiel z Bethel
34 Jerycho/ ná Abiramie pierwßym ſynu ſwym záłożył ie. A ná Segubie
poślednim ſynu/ poſtáwił brany iego: według słowá Páńſkiego ktore Ioſue 6. ℣ 26.
mowił przez Jozue ſyná Nun.

Kápit: 17.

§ Eliaß záwárł niebo/ że deßcz nie ßedł przez trzy látá/ żywili go Krucy naprzod/ potym niewiáſtá Sáreptá/ ktorey to mąki nigdy nie vbywáło/ áni oleiu/ vmárłego ſyná iey wſkrześił z vmárłych.

1 Y Rzekł Eliaß Thesbitczyk z obywátelow Gálá=
ádzkich do Achábá: Żyw ieſt Pan Bog Izráelſki/ przed ktore= Eccl. 48. ℣ 3.
go oblicznośćią ſtoię/ że niebędźie po te látá áni roſy áni dżdżá/ Iaco: 5. ℣ 16.
2 iedno wedle słow vſt moich. Y zſtáło ſie słowo Páńſkie do niego/ mo=
3 wiąc: Odeydź ztąd/ á idź ná wſchod słońcá/ ſkriyże ſie v ſtrumienia Ká=
4 ryth/ ktory ieſt przećiw Jordanowi/ á tám z ſtrumieniá będźieß pił: iu= Przedźiwne
5 żem ia przykazał Krukom áby ćie tám żywili. Szedł tedy/ á vczynił we= Boſkie opá=
dług słowá Páńſkiego. A gdy odßedł/ vśiadł przy ſtrumieniu Káryth/ trzenie.
6 ktory ieſt przećiw Jordanowi/ á krucy przynośili mu chleb y mięſo ráno/ § Eliaß od Krukow ży=
tákież też mięſo zwieczorá y chleb: á nápijał ſie z ſtrumieniá. wion.
7 Po kilko dni wyſechł on ſtrumień: bo dżdżá niebywáło ná źiemi. Y
8 sſtáło ſie słowo Páńſkie do niego/ mowiąc: Wſtań/ Jdźże do Sárepty
9 Sydońſkiey/ tám będźieß mießkał: bom ia tám przykazał iedney wdo= Luc. 4. ℣ 25.
10 wie/ żeby ćie żywiłá. Wſtał y ßedł do Sárepty Sydońſkiey. A gdy przy= § Eliaß do
ßedł do brany mieyſckiey/ vkazáłá ſie mu niewiáſtá wdowá/ zbieráiąc Sárepty wdowy po=
drwá/ y záwołał iey/ y rzekł: Day mi málutko wody w naczyniu/ że ſie ſłan.

nápije. A gdy oná ſzłá áby mu przynioſłá wody /wołał zá nia / mowiac : 11
Proſze cie przynieś mi záraz w ręku ſwych troche chlebá. Ktora mu od= 12
powiedziáłá:Zywie Pan Bog twoy/żec niemam chlebá/iedno coby mogł
w garść wziac maki w dzieży / á troche oleiu w bukłaſzku : otoż zbieram
dwie drewnie ábych ſzedszy vczyniłá to ſobie y ſynowi ſwemu / ábychmy
iedli / á pomárli.

Do ktorey Eliaſz rzekł : Nie boy ſie/ ále idź á vczyń ták iákoś mowiłá: 13
wſzákże iednák mnie napierwey z tey maki vczyń chleb nie wielki podpło=
mienny/przynieśże mi :á potym ſobie y ſynowi ſwemu vczyniſz. A toć mo= 14
wi Pan Bog Izráelſki: Nie vbedziec maki w tym tám naczyniu/áni oleiu
w bukłaku / áż do dniá ktorego Pan Bog da deſzcz ná ziemie. Ktora ſzłá 15
y vczyniłá według słowá Eliaſzowego. Y iadł on/y oná/y dom iey. A od 16
onego dniá/nie vſtáłá nigdy maká w naczyniu/ áni oleiu vbyło w bukła=
ku : według słowá Páńſkiego ktore mowił przez Eliaſzá.

Oſtáło ſie potym/że zániemogł on ſyn iego goſpodyniey/ y byłá choro= 17
bá iego bárzo gwałtowna/ták że w nim tchu nieſtawáło. Rzekłá tedy do 18
Eliaſzá : Coż mnie ieſt z toba mężu Boży? wſzedłeś do mnie/ áby były
wſpomniáne nieprawośći moie/ á żebyś zábił ſyná mego? Tedy rzekł do 19
niey Eliaſz : Day mi ſyná twego. Y wział go z łoná iey/ á wnioſł do ko=
mory gdzie ſam mieſzkał/y położył go ná łożku ſwoim/ y wołał do Páná/ 20
y rzekł: Pánie Boże moy/ Jeſzczeżeś y te wdowe przy ktorey ſie ia iákoż=
kolwie żywie záfráſował/żeś zábił ſyná iey? Y rozciagnał ſie/y zmierzył ſie 21
nád dzieciecięm trzy kroć/y wołał do Páná mowiac : Pánie Boże moy/
Eliaſz wſkrzeſił ſyná wdowy. proſze/niech ſie wroci duſzá dziecięciá tego we wnętrznośći iego. Y wyſłu= 22
chał Pan głos Eliaſzow. Y wroćiłá ſie duſzá dziecięciá weń/ y ożyło.

Wział tedy Eliaſz dziecię / y znioſł ie z ſwego pokoyká ná doł/ y dał ie 23
mátce iego/ rzekac : Otoż żyw ieſt ſyn twoy. Y rzekłá niewiáſtá do Eli= 24
aſzá. Terazem po tym poznáłá że ty ieſteś mąż Boży/ á słowo Páńſkie w
vſtách twoich prawdziwe ieſt.

Kápit: 18.

Eliaſz vczynił że deſzcz ſpadł ná ziemie/ Abdiás ſto prorokow żywił czáſu głodu/
Ofiáry ofiárowáli kſięża Báłwáńſcy/ y Eliaſz też. Eliaſzowe ofiáre ogień z nie=
bá zápalił/ á báłwáńſkich nie/ Eliaſz pobił kſiedze báłwáńſkie/ á deſzcz vczynił.

Głod wielki czáſu Eliaſzá proroká.

PO wielu dni/ſtáło ſie słowo Páńſkie do Eliaſzá/ 1
roku trzeciego/mowiac : Idź/ vkażże ſie Achábowi/ ábym dał
deſzcz ná ziemie. Szedł Eliaſz áby ſie vkazał Achábowi/ á był 2
okrutny głod w Sámáryey. Y wezwał Acháb Abdiáſzá ſzáffárzá domu 3
ſwego. A Abdiás bał ſie Páná Bogá bárzo. Abowiem gdy zábijáłá Je= 4
Jezábel zábiia proroki Pańſkie. zábel proroki Páńſkie/ on zebrawſzy ſto prorokow/ pokrył ie w iáſkiniách
piecdzieſiat á piecdzieſiat/ y podeymował ie chlebem y woda. Rzekł tedy 5
Acháb do Abdiáſzá: Idź do ziemie do wſzytkich ſtudnic/y do wſzytkich pa=
dołow/ owabyſmy wżdy mogli náleść trawe/á záchowác konie y muły/
áby ták do końcá dobytek nie zginał. Y rozdzielili miedzy ſie kráiny ktore 6
mieli ſchodzić : Acháb ſzedł iedna droga/ á Abdiás ina droga oſobno.

A gdy był Abdiás ná drodze / potkał ſie z nim Eliaſz: ktory gdy go po= 7
znał/vpadł ná oblicze ſwe/y rzekł : Y tyżeś ieſt pánie moy/Eliaſz? Odpo=
wiedział iemu Eliaſz: Ja. Y rzekł : Idz/powiedzże Pánu ſwemu: Jeſt tu 8
Eliaſz. A on rzekł : Cożem záwinił przeciwko tobie/że mie wydáieſz ſługe 9
ſwego w ręce Achábowe / żeby mie zábił? Zywie Pan Bog twoy / że 10
niemáſz

niemáß narodu áni krolestwá / gdzieby nie słał Pan moy ciebie ßukáiąc.
A gdy wßyſcy powiádáli :Niemáß go v nas. Poprzyſiągł káżde krole-
11 ſtwo/ y narod/przeto żeś nie był nálezion. A teraz mi mowiß : Idź/ á po-
12 wiedz Pánu ſwemu/ Jeſt Eliaß. A ſkoro ia odeydę od ciebie Duch Páń-
ſki zánieſie cię ná mieyſce ktoreğ ia niewiem: á ia wßedßy powiem Achá-
bowi/wiec ieſli cię nie nayda/tedy mnie zábije: á sługá twoy boi ſie Páná
13 Bogá zmłodośći ſwoiey. A zaż nie oznáymiono tobie Pánu memu/com v-
czynił gdy mordowáłá Jezábel proroki Páńſkie/żem záchował ſto meżow
prorokow Páńſkich/piećdzieſiąt á piećdzieſiąt po iáſkiniách/ y żywiłem ie/
14 chlebem y wodą. A ty teraz mowiß : Idź / á powiedz Pánu twemu /
15 Jeſt tu Eliaß: áby mie zábił / y rzekł Eliaß : Żywie Pan Zaſtępow /
przed ktorego obliczym ſtoię/ że ſie dziś mu vkáżę.
16 Szedł tedy Abdiás przećiwko Achábowi/y oznaymił mu. Y przyßedł
17 Achab náprzećiw Eliaßowi. A gdy go vyźrzał/rzekł : A tyżeś to ktory bu-
18 rzyß Izráelá ? On mu odpowiedział : Nie iam záburzył lud Izráelſki/
ále ty/y dom oycá twego/żeśćie opuśćili roſkazánia Páńſkie/ á vdáliśćie
19 ſie zá Báálem. Wßákoż poſli teraz/á zgromadź ku mnie wßyſtek lud Iz-
ráelſki ná gorę Kármelu / y proroki Báálowe/ ktorych ieſt pułpietá ſtá :
y Gáiowe proroki cztery ſtá/ktorzy iadáią z ſtołu Jezábel.

¶ Eliaß posłány od Bogá karze Achábá.

20 Posłał Acháb do wßyſtkich ſynow Izráelſkich / y zgromádził proroki
21 ná gorze Kármelu. Przyſtąpiwßy tedy Eliaß do wßyſtkieğ ludu Izrá-
elſkiego/rzekł : Y dokądże będźiećie chrámáć ná dwie ſtronie ?
Jeſliże Pan ieſt Bogiem/náſláduyćieß go: á ieſli Báál/idźćież zá nim.
22 Nie odpowiedział mu ná to lud Izráelſki ni słowá. Potym rzekł záſie E-
liaß do ludu : Jam ieden ſam zoſtał prorok Páńſki/ á prorokow Báálo-
wych/ ieſt cztery ſtá y piećdzieſiąt meżow : á prorokow też leśnych ieſt
23 cztery ſtá. Niechaß nam będą dáne dwá woły: Niechaß ſobie oni obio-
rą wołu iednego/ á zrąbawßy go w kęſy/ niechay włożą ná drwá/ ále o-
gniá niech nie podkłádáią. A ia też ſpráwię drugiego wołu y włożę ná
24 drwá/á ogniá nie podłożę. Wzywayćieß wy imion bogow wáßych : á
ia będę wzywał imieniá Páná Bogá ſwego. A Bog ktory wysłucha
przez ogień/ ten niechay będźie Bogiem.

¶ Eliaß wzeymuie ſie zá krzywdą Bożą.

Odpowiedział wßyſtek lud/y rzekł : Bárzo dobre ieſt przełożenie/kto-
25 re powiedział Eliaß. Rzekł tedy Eliaß prorokom Báálowym: Obierz-
ćie ſobie wołu iednego/vczyńćieß wy pierwey/bo was wiecey ieſt : wzy-
26 wayćieß imion bogow wáßych/ á ogniá nie podkłádayćie. Ktorzy gdy
wźięli wołu/ktorego im był dał/ ofiárowáli go y wzywáli imieniá Báá-
lowego/ pocżawßy od zarańku áż do południá/ mowiąc : Báál wysłu-
chay nas. A niebyło głoſu/áni ktoby im odpowiedział: y ſkakáli przez oł-
27 tarz ktory byli vczynili. A gdy iuż było południe : pośmiewał ſie z nich
Eliaß/mowiąc : Wołaycie więtßym głoſem : boć Bog ieſt / á podobno
teraz z kim mowi/álbo ieſt gdźie w goſpodźie/álbo ná drodze/álbo też ſpi/
28 áby ocknął. Tedy oni głoſem wielkim ięli krzyczeć/y rzezáli ſie według o-
29 byczáiu ſwego nożmi/ y bodli ſie włocżenkámi/ áż ſie krwią oblewáli. A
gdy było z południá/á oni prorokowáli/przyßedł czás ktorego ofiárá zwy-
kłá być ofiárowaná/áni głos iáki był słyßan/ áni żaden odpowiádał/ áni
też dbał ná one modlarze.

¶ Eliaß pośmiech czyni z Báálá.

30 Rzekł Eliaß wßemu ludu : Chodźćie ſam do mnie. A gdy do niego
31 lud przyſtąpił/náprawił ołtarz Páńſki ktory ſie był ſkáźił. Y wźiął dwá-
naśćie kámieni / według pocztu dwánaśćie pokolenia ſynow Jakobo-
wych/ktoremu było rzeczono od Páná/ mowiąc : Izráel będźie imię two-

Ołtarz Páńſki náprawion.

Gen:32.v.28.



ie. Y zbudował z kámienia ołtarz w imie Páńskie: y vdźiáłał przykop 32
wodźie iákoby ná dwie brozdźie około ołtarzá/y vłożył drwá: y rozrabał 33
po członkách wołu/y nákładł ná drwá/y rzekł: Nábierzćie cztery wiádrá 34
pełne wody / wyleyćież ie ná te zápálne ofiáre/ y ná drwá. Y záśie rzekł:
Y powtore tákież vczyńcie. Ktorzy gdy powtore vczynili/ rzekł: Jeszcze
trzećikroć tákież vczyńcie. Vczynili y po trzećie:y płynełá wodá około ołta 35
rzá/áż były pełne ony przykopy wody. A gdy iuż był czás że miáłá być of- 36
fiárowana zápalna ofiárá/przystąpiwszy Eliasz prorok/iął mowić: Pánie
Boże Abráhámow/ Izáákow/ y Izráelow/ okaż to dźiśiá żeś ty iest Bo-
giem Izráelskim/ á ia sługa twoim/ á żem według przykazánia twego v-
czynił te wszystkie rzeczy. Wysłuchay mie Pánie/wysłuchay mie/áby po- 37
znał ten lud iże ty iesteś pan bog/á iżeś ty záśie náwroćił serce ich. Y spadł 38
iest ogień Páński/y spalił one ofiáre/y drwá/y kámienie/proch też y wode
ktora byłá około ołtarzá w przykopie/wylizał. Co gdy vyźrzał wszystek 39
lud/ padł ná oblicże swoie/y rzekł: Pan tenći iest Bogiem/Pan tenći iest
Bogiem. Y rzekł do nich Eliasz:Pochwytayćie proroki Báálowe/ták żeby 40
z nich y ieden nie vszedł. Ktore gdy poimáli/ wiodł ie Eliasz do strumie-
niá Cyson/ y pobił ie tám.

¶ Modli sie Eliasz.

¶ Cudem iáwnym okázuie sie Bog Izráelski. Eliasz pobił wszystkie proroki Báálowe.

Potym rzekł Eliasz do Achábá: Idź/ á iedz y piy/ bo szum wielkiego 41
dżdżá blisko iest. Y szedł Achab áby iadł y pił. A Eliasz wstąpił ná 42
wierzch Kármelu/y skłonił sie ku ziemi/ták że schylił oblicże swe áż do ko-
lan swych modląc sie: y rzekł do chłopcá swego. Wstąp wyższey/poyźrzy 43
ku morzu. Ktory gdy wstąpił/y poyźrzał/ rzekł: Nie masz nic. Y zás rzekł
do niego: Idź/wrácayże sie po śiedm kroć/á pátrz. A gdy po śiodmy kroć 44
szedł/ vyźrzał áno obłoczek máluczki/ iákoby stopá człowiecza wycho-
dźiłá z zamorzá. Rzekł tedy Eliasz: Idź/ powiedzże Achábowi/ kaž zá-
przadz woz twoy/ iedźże co rychley/by ćie niezástał deszcz. A gdy sie tám 45
y sám kręćił Achab / álić hnet niebo sie záchmurzyło / y obłok od wiátru/
y spadł deszcz bárzo wielki. Tedy Achab wśiadszy ná woz/iáchał do Jez-
ráel. A ręká Páńska stáłá sie nád Heliaszem/ y podpásawszy biodrá swo- 46
ie/ bieżał przed Achábem/ áż przybieżał do Jezráel.

Eliasz vprośił v páná Bogá deszcz.

Kápit:

Kápit: 19.

¶ Eliaßá przed Jezábel vchodzacego Angioł Páńſki ná pußczy żywi/ potym przyßedł ná gore Oreb/ Pan Bog z nim rozmawiał/ y kazał mu pomázáć dwu mężu ná krolestwo/ iednego ná Syriyſkie/ á drugiego ná Izráelſkie krolestwo/ á Elizeußá ná proroctwo.

1 OWiedział tedy Achab Jezábeli wßyſtkie rzeczy
ktore vczynił Eliaß: á iáko wybił wßyſtkie proroki Báálowe
2 mieczem. Posłáłá Jezábel do Eliaßá/ mowiąc: To mi nie-
chay bogowie vczynią/ y to á to niechay przydádzą/ ieśli iutro o tey godzi-
3 nie nie położe duße twoiey/ iáko iednego z onych. Vlekł ſie tedy Eliaß/
á wſtawßy ßedł gdzie go chęć niosłá. Y przyßedł do Bersabee Judſkiey/
4 opuścił tám chłopcá ſwego/ y ßedł ná pußczą drogą dniá iednego. A gdy
przyßedł/ y poſádził ſie pod iednym drzewem iáłowcowym/ żądał du-
ßy ſwoiey áby mogł vmrzeć/ y rzekł: Dosyć iuż mam Pánie/ iuż weźmi
5 duße moie: bociem ia nie lepßy niżli oycowie moi/ y położywßy ſie/ záſnął
w cieniu Jáłowcowym.

¶ Eliaß vciekáiąc żywion od krukow.

6 Alić oto Angioł Páńſki tknął go/ y rzekł mu: Wſtań/ á iedz. Poyźrzał/
áno w głowách v niego podpopielny chleb/ y naczynie wody. Jadł tedy
7 y pił: y záſie záſnął. Wrocił ſie zás Angioł Páńſki powtore/ y tknął go/
8 á rzekł mu: Wſtań/ á iedz/ bo maß dáleką droge przed ſobą. Ktory wſtá-
wßy/ iadł y pił/ y chodził posiliwßy ſie onym pokármem/ czterdzieści dni
y czterdzieści nocy/ áż ná gore Bożą Horeb.

Post Eliaßow.

9 A gdy tám przyßedł/ mießkał w iáſkini: á wnet zſtáło ſie słowo Páń-
10 ſkie do niego/ mowiąc mu: Coż tu czyniß Eliaßu? On odpowiedział:
Żalem wielkim rozżaliłem ſie dla Páná Bogá Zástępow/ iż opuścili v-
mowę Páńſką ſynowie Izráelſcy: Ołtarze twoie pokázili/ á proroki two-
ie wybili mieczem/ y zostałem ia tylko ſam/ y to ſie ſtáráią o gárdło me/ á-
11 by ie wzięli. Y rzekł kniemu: Wynidź/ á ſtoy ná gorze przed Pánem: á oto
Pan przemija/ á przed Pánem wiatr wielki y mocny/ wywrácáiąc gory/
y łamiąc ſkáły przed Pánem: Nie w wietrze Pan. A po wietrze burzká. Nie
12 w burzey Pan. A po burzey ogień. Nie w ogniu Pan. A po ogniu ßum
13 wietrzyku cichego. Co gdy vſłyßał Eliaß/ zákrył oblicze ſwe płáßczem/
á wyßedßy ſtánął we drzwiách iáſkiniey/ á oto głos do niego mowiący:
14 Coż tu czyniß Eliaßu? A on odpowiedział: Żalem wielkim rozżaliłem
ſie prze Páná Bogá zástępow/ iż opuścili vmowę twoię ſynowie Izrá-
elſcy: Ołtarze twoie pokázili/ á proroki twoie wybili mieczem/ á zostałem
ia tylko ſam/ ále ßukáią duße mey/ áby ią odięli.

15 Y rzekł Pan do niego: Idź/ á wroć ſie zás ná droge ſwą pußczą do
Dámáßku: á gdy tám przyidzieß/ pomázeß Azahelá krolem nád Syryą/
16 á Jehu ſyná Námſy/ pomázeß ná krolestwo Izráelſkie. A Elizeußá ſyná
Sáffáthowego ktory ieſt z Abelmeulá/ pomázeß prorokiem ná ſwe miey-
17 ſce. A będzie to/ że ktokolwiek vydzie mieczá Azáhelowego/ tego zábije
18 Jehu. Y ktobykolwiek vßedł mieczá Jehu/ zábije go Elizeuß. A zostáwię
ſobie w Izráelſkim ludu ſiedm tyſiecy mężow/ ktorych koláná nie kłániá-
ły ſie przed Báálem/ y wßelkie vſtá ktore ſie nie modliły Báálowi cáłu-
iąc ręke.

¶ Eliaß pomázał Azáhelá y Jehu ná krolestwá. A Elizeußá ná mieśce ſwe prorokiem.
4.Reg:9.✝1.
Eccl:48.✝8.
Rom:11:✝4.

19 Idąc ztámtąd Eliaß/ nálazł Elizeußá ſyná Sáffátowego/ orzącego
dwánaście par wołow/ á on przy dwunaście par wołow orzących ſam
ieden był. A gdy przyßedł Eliaß do niego/ wrzucił nań płáßcz ſwoy.
20 Ktory hnet zániechawßy wołow/ bieżał zá Eliaßem/ y rzekł: Proße niech

pierwey

pierwey pocáłuię oycá swego / y mátkę moię / á ták poydę zá tobą. Rzekł
mu: Idź / wrácayże się: bo co było zemnie / vczyniłemći. A idąc od niego / 21
wziął parę wołow / y zábił ią / á pługiem zwárzył / y dał ludziem mięso /
y iedli. Wstawszy zás poszedł / y szedł zá Eliászem / y posługował mu.

Kápit: 20.

¶ Acháb po dwá kroć zwyćiężył królá Syriyskiego / potym przymierze z nim
vczynili / żywego zostáwiwszy / dla czego od proroká był karan.

Sámária oblężona. A Benádád Krol Syrziyski / zebrał wszystko woy- 1
sko swe / y trzydzieśći y dwá krolow zsobą / y konie / y wozy / á
wyciągnąwszy walczył przećiwko Sámáryiey / y obległ ią.
A posławszy posły do Achábá królá Izráelskiego do miástá / rzekł: Toć 2
wskázuie Benádád / srebro twoie / y złoto twoie / moie iest: y żony twoie / 3
y synowie twoi co wybornieyszy moi są. Odpowiedział Krol Izráelski: 4
Według słowá twego pánie moy krolu / twoy ia iestem / y wszystki rzeczy
moie. Wroćiwszy się posłowie / rzekli: Toć wskázuie Benádád ktory nas 5
posłał do ćiebie / srebro twoie / y złoto twoie / żony twoie / y syny twoie
dasz mi. A ták iutro o teyże godźinie poślę sługi moie do ćiebie / á prze- 6
szperáią dom twoy / y domy sług twoich: á to wszystko co się im podobáć
będźie / nákłádszy ná swe ręce / pobiorą y wyniosą. Tedy Krol Izráelski 7
zwołał wszystkich stárszych ziemie / y rzekł: Pilnie się temu przypátrzćie á
oglądayćie / żeć ten krol ná nas godźi chytrze: ábowiem / posłał do mnie
po żony / y po syny moie / y srebro / y złoto / á nie odmowiłem mu. Y rzekli 8
wszyscy stárszy ziemie / y wszystek lud do niego: Nie słuchay áni mu tego
pozwalay.

Y odpowiedział posłom Benádádowym: Powiedzćie pánu memu 9
Krolowi / wszystko o coś słał do mnie sługi swego pierwey / vczynię /
ále tey rzeczy vczynić nie mogę. Wroćiwszy się posłowie / dáli mu sprá-
wę. Ktory zásię odesłał / y wskazał: Te rzeczy niech ná mię dopuszczą bo- 10
gowie / to á to niechay przydádzą / że nie nástárczy prochu wszystkiey Sá-
máryey / gárśćiom wszego ludu ktory zá mną idźie. Odpowiádáiąc krol 11
Izráelski / rzekł: Powiedzćie mu / niechay się nie chlubi ten ktory się prze-
pásuie ku boiowi / iáko y ten ktory iuż złożył z siebie zbroię. Stáło się iż 12
gdy vsłyszał Benádád te słowá / pił ná to sam y krolowie ktorzy z nim byli
w chłodnikách. Y rzekł służebnikom swoim: Obłężćie miásto. Y oblegli ie.

Prorok posłan do Achábá / opowiádáiąc mu zwyćięstwo. A oto prorok ieden przyszedszy do Achábá królá Izráelskiego / rzekł mu: 13
Toć powiáda Pan: Záprawdę widźiałeś to wszystko mnostwo ludźi
ták wielkie? Oto ia dam ie dźiś w ręce twoie: ábyś wiedźiał że ia ie-
stem Pan. Y rzekł Achab: Przez kogo? Odpowiedział mu? To mowi 14
Pan / przez pácholki Kśiążąt powiátnych. Y rzekł: A ktoż pocznie wál-
czyć? On mu rzekł: Ty. Tedy policzył pácholiki Kśiążąt powiátow / 15
y nálazł ich poczet / dwie śćie trzydźieśći y dwu. Potym też zliczył wszy-
tek lud Izráelski / y było ich śiedḿ tyśiecy / y wyszli o południu. A Bená- 16
dád pił / y ożárł się w chłodniku swym / á krolow trzydźieśći y dwá z nim /
ktorzy byli ná pomoc mu przyiácháli. Y szli ná spicy służebnicy Kśiążąt 17
powiátnych.

Wysłał tedy Benádád ná szpiegi / ktorzy mu powiedźieli / mowiąc: Mę-
żowie wyszli z Sámáryey. A on rzekł: Choćiasz o pokoy idą / zymayćie 18
ie żywo / choćiasz ku bitwie / tákież ie żywo poimayćie. Wyszli tedy pá- 19
cholcy Kśiążąt powiátnych / á inne woysko ćiągnęło zá nimi: y poráźił
ieden

20 ieden kázdy z nich swego z ktorym sie potkał. Potym Syriyczykowie v-
ciekli/á lud Izráelski ie gonił. Ale y krol Syriyski Benádád vciekł ná ko-
21 niu z iezdnymi swemi. Krol też Izráelski puściwszy sie zá nimi/pobił ko-
nie/popsował wozy ich/ y poráźił ziemie Syriyska porażka bárzo wielka.
22 Przystapiwszy zás prorok do krolá Izráelskiego/rzekł mu: Idź/posilże
sie/ á wiedz y bácz co masz czynić: bo przez rok Krol z Syriey wyiedzie
23 przeciwko tobie. A służebnicy lepák krolá Syriyskiego/mowili do niego:
Bogowie Gorni sa bogámi ich / dla tegoż zwyciężyli nas: ále lepiey że-
24 byśmy sie z nimi potykáli w polách/á pewnie ie porázimy. A przeto vczyń
ták: Odpraw krole wszystkie z woyská twego/á day miásto nich kśiażetá:
25 á wypełń z nowu poczet żołnierski ktore pobito z twoich/ y konie według
koni pierwszych / y wozy według wozow ktoreś przedtym miał: á be-
dziem sie z nimi potykáć w polách: á vyźrzysz to że ie porázimy. Vwie-
rzył rádzie ich/y vczynił ták.
26 A ták gdy rok minał/zliczył Benádád woysko Syriyskie/y przyciagnał
27 do Affek/áby walczył przeciwko ludu Izráelskiemu. Z drugiey też strony
syny Izráelskie tákież zliczono / á nábrawszy sobie śpiże wyciagneli ku
nim/y położyli sie przeciwko nim/iákoby dwie máłe stadce koz/á Syriycy-
28 kowie lepák wszystkę ziemię nápełnili. A przystapiwszy ieden maż Boży/
rzekł do Krolá Izráelskiego: To mowi Pan Bog: że powiedzieli Sy-
riyczykowie/Bog Gor iest Pánem ich/ á że nie iest Bog padołow: Dam
wszystko to mnostwo ták wielkie w rękę twoię / á zwiecie że ia iestem
29 Pan. Szykowáli tedy ci y owi przeciwko sobie woyská przez siedm dni/
á siodmego dniá stoczyłá sie miedzy nimi bitwá. A porázili synowie Iz-
30 ráelscy z woyská Syriyskiego sto tysiecy pieszych iednego dniá. A ktorzy
z nich zostáli / vciekli do miástá Affek: á tám obálił sie mur ná siedm á
dwádzieściá tysiecy ludzi ktorzy byli zostáli po bitwie.
Benádád też krol vciekáiac wpadł do miástá/y wszedł ná pokoik ktory
31 był osobno w łożnicy. Tedy rzekli do niego służebnicy iego: Słycháli-
smy/że Krolowie Izráelscy sa miłościwi: á ták weźmimy wory ná bio-
drá násze/á powrozy ná głowy násze/ wynidźmysz do krolá Izráelskiego:
áwo snać nas żywo zostáwi.
32 Przepasáli tedy wormi biodrá swoie/y nákłádli powrozkow ná głowy
swoie/y przyszli do krolá Izráelskiego/ mowiac ták do niego: Służebnik
twoy Benádád mowi: Prosze cię niechay żywie duszá moiá. A on rzekł:
33 Ieslize ieszcze żyw/ brát moy iest. A oni wzięli to sobie zá dobry znák: á
śpiesznie vchwycili z vst iego ono słowo/ y rzekli: Brát twoy Benádád
żywie. A rzekł im: Idźcież przywiedźcież go do mnie. A przyszedł knie-
34 mu Benádád/ á on go wział do siebie ná woz. A rzekł ku niemu: Miástá
ktore był pobrał ociec moy oycu twemu / przywrocęć á náczyń sobie vlic
w mieście Dámászku/iáko náczynił ociec moy w Sámáriey/ á ia vczyni-
wszy z toba przymierze/odiádę od ciebie. Vczynił tedy przymierze z nim y
opuścił go.
35 Tedy maż ieden z synow prorockich/rzekł do towárzyszá swego w mo-
wie Páńskiey: Vderz mię. Ale on niechciał go vderzyć. A rzekł mu: Po-
36 nieważeś niechciał słucháć głosu Páńskiego/ oto odstapisz odemnie/ á v-
dawi cię Lew. A skoro málutko odstapił od niego/potkał go Lew/ y zá-
37 dawił go. Ale y drugiego meżá nálazszy/ rzekł: Vderz mię. On vderzył
38 á ránił go. Szedł potym on prorok/y zászedł Krolowi ná drodze/y zmie-
39 nił vstá y oczy swe posypániem prochu. A gdy krol przemijał/záwołał ná
Krolá/y rzekł: Slugá twoy wyszedł z bliská ku boiu: á gdy vciekał ie-
den maż/

den mąż/ przywiodł go ktoś do mnie/ y rzekł: Strzeż tego mężá: ieslizeć
vciecze/duszá twa zá dusze iego będzie/ álbo dasz centnar srebrá. A gdym 40
sie ia strwożony tám y sám obrácał/hnet mi zginał. Y rzekł krol Izráelski
do niego: To iest sąd twoy ktoryś sam wydał. A on hnet otárł proch z 41
oblicza swego/ y poznał go krol Izráelski/że był z prorokow. Ktory rzekł 42
do niego: To mowi Pan. Iżeś wypuścił z rąk twoich mężá ktory był
godźien śmierci/duszá twoiá zá dusze iego będzie/ y lud twoy/ zá lud ieg.
Wrocił sie tedy krol Izráelski do domu swego/á niechćiał słucháć onego 43
proroká Bożego/ále owszem z furyą przyiáchał do Sámáryiey.

Kápit: 21.

¶ Achab zábił Nábothá dla winnice iego/ Eliasz go o to karał/
y vpámiętawszy sie czynił pokutę.

WO tych tedy wszystkich rzeczách tego czásu/ miał 1
Nábot Jezráelczyk winnicę ktora byłá w Jezráel/wedle dwo-
ru Achábá krolá Sámáryiskieg. Y mowił Achab do Nábotá/ 2
rzekąc: Day mi winnicę twoię/ że sobie vczynię ogrod ná ziolá/ bo mi
przyległá/ á blisko domu mego iest/ á damći zá nię winnicę lepszą/ á bę-
dzieli ci sie zdáło być lepiey/ zápłácęć ią srebrem/ zacz stoi. Odpowiedział 3
mu Náboth: Niech mi Pan miłościw będzie/żeć nie dam tobie dziedzic-
twá oycow moich. Y przyszedł Achab do domu swego desáiąc sie/y zgrzy- 4
táiąc zębámi/ o słowo ktore mu był rzekł Náboth Jezráelczyk/mowiąc:
Nie dam tobie dziedzictwá oycow moich. A porzuciwszy sie ná łożku
swoim/obrocił sie do ściány/y nie iadł chlebá.

Nábot winnice swą odmawia Achábowi.

Y weszłá do niego Jezábel żoná iego/ á rzekłá mu: Coż to iest/ przecz 5
sie duszá twa záfrásowáłá? á czemu nie iesz chlebá? On iey odpowie- 6
dział: Mowiłem Nábáthowi Jezráelitczykowi/ y rzekłech mu: Day mi
winnicę twoię/wziąwszy odemnie pieniądze: álbo ieslić sie podoba dam-
ći lepszą zá nię. A on mi powiedział: Nie damći winnice moiey. Rzekłá 7
tedy kniemu Jezábel żoná iego: W wielkieieś ty wadze/ á czyście sprá-
wuiesz krolestwo Izráelskie. Wstańże á iedz chleb á bądź dobrey mysli/
ia tobie dam winnicę Nábotá Jezráelitczyká.

Jezábel náprawiwszy fálszywych świádkow kazáłá vkámionowáć Nábotá/dla iego własney winnice.

Y nápisáłá list imieniem Achábowym/ y zápieczętowáłá sygnetem ie- 8
go/y posłáłá do vrzędnikow y do czelnieyszych ludu/ktorzy byli w mieście
iego/y mieszkáli z Nábotem. A tego listu to wyrozumienie było. Złożcie 9
post/każćiesz siedzieć Nábátowi miedzy pierwszymi z ludu/ nástáwcie sz 10
dwu mężow synow Beliálowych przeciwko iemu/ niechże powiádáią
nań fałeszne świádectwo. Náboth błogosłáwił Bogu y Krolowi/ wy-
wiedźcież go y vkámionuyćie/ á ták niechay vmrze. Vczyniáli tedy ták 11
mieszczánie iego stárszy/ y vrzędnicy ktorzy mieszkáli z nim w mieście/ ták
iáko im byłá roskazáłá JEzábel/ y iáko im było nápisano w liście ktory
do nich posłáłá. Zápowiedźieli post/ y kazáli sieść Nábothowi miedzy 12
pierwszemi z ludu. A przywiodszy dwu mężu syny dyabelskie/ kazáli im 13
sieść przeciwko niemu. Tedy oni/to iest mężowie dyabelscy/wyználi prze-
ciwko niemu świádectwo przed mnostwem. Błogosłáwił Nábot Bo-
gu y krolowi. A przeto wywiedli go z miástá/y vkámionowáli. Y posłá- 14
li do Jezábel/mowiąc: Vkámionowan iest Náboth/y vmárł. Y stáło sie 15
gdy vsłyszáłá Jezábel/iż vkámionowan Náboth/ y vmárł. Rzekłá do A-
cháb: Wstań/ á osiądź winnicę Nábotá Jezráelithczyká/ktoryć niechćiał
pozwolić/ áni iey dáć zá pieniądze: Boć iuż Nábot nie żyw/ ále vmárł.

Gdy to

16 Gdy to vſłyßał Achab/to ieſt/ iż Nábot vmárł: wſtał/ y ßedł do winni-
ce Nábátá Jezráelczyká/ áby ią odzierżał.
17 Stáło ſie tedy słowo Páńſkie do Eliaßá Tezbitczyká/mowiąc: Wſtań/ Eliaß gro-
18 á zaidź w drogę Achábowi krolowi Jzráelſkiemu/ktory ieſt w Sámáry- mi Achábá/
iey: Otoć idzie do winnice Nábátowey/áby wźiął w nię poſſeſyą/mow- y śmierć mu
19 że do niego/ rzekąc: Ták mowi Pan Bog/ zábiłeś/ nád to ießcze y ośią- iego opo-
dłeś. A pothym przydaß. Toć powiáda PAN: Ná tym mieyſcu wiáda. Infra 22.℣38.
gdzie pśi lizáli krew Nábátowę/będą takież lizáć krew twoię. Tedy rzekł
20 Achab do Eliaßá: Zażeś mie kiedy nálazł nieprzyiaćielem tobie? Ktory
rzekł: Nálazłem/w ten ſpoſob iżeś ſie záprzedał/ ábyś czynił złe przed o-
21 bliczności Páńſką. Toć powiáda PAN: Oto ia przywiodę ná cie złe/
y wyżnę potomſtwo twoie/y wybiję z rodu Achábowego mokrzącego ná
22 ściánę/ y więźnia/ y naoſtáteczniey ßego z Jzráelá: y dam dom twoy/ 4.Reg:9.℣8.
iáko dom Jeroboámá ſyná Nábátowego/y iáko dom Báázy ſyná Ahia- Sup:15.℣29.
ſowego: żeś ták czynił/ ábyś mie ku gniewu porußył/ y przywiodłeś o Sup:16.℣13.
23 grzech lud Jzráelſki. Ale y o Jezábeli mowił Pan/rzekąc: Pśi zyedzą Je- 4.Reg:9.℣33
24 zábel ná polu Jezráel. Jeſli vmrze Acháb w mieście/zyedzą go pśi: á ieſli
25 vmrze ná polu/ roztárgáią go ptacy powietrzni/ á ták niebył żaden táki
drugi iáko Acháb/ ktory záprzedan ieſt áby czynił złe przed oblicznością
26 Páńſką. Bo go podeßczwáłá Jezábel żoná iego/y zſtał ſie obrzydliwym/
ták dalece/że ſie vdał zá bałwány ktorych náczynili Ammorreyczykowie/
ktore był wyplenił Pan Bog przed obliczym ſynow Jzráelſkich.
27 A gdy vſłyßał Achab te słowá/ rozdárł ná ſobie odźienie/ á oblokł ſie Vpokorze-
we włośieniec/y pośćił/ á ſpał ná worze/y chodźił zwieśiwßy głowę. Y nie krolá A-
28 ſtáło ſie słowo páńſkie do Eliaßá Teſbitczyká/mowiąc: Widźiałeś A- chábá.
29 chábá iáko ſie vpokorzył przedemną? Przetoż/ ponieważ ſie ták vpoko-
rzył dla mnie/ iuż nieprzywiodę tych złych rzeczy zá żywotá iego. Ale zá 4Reg:9.℣26
dni ſyná iego/ przywiodę złe rzeczy ná dom iego.

Kápit: 22.

§ Ziácháli ſie ſpołu krol Acháb y Jozáphát áby ćiągnęli ná woynę/prorocy fáłeßni fortunne rzeczy obiecowáli/á Micheaß nie fortunne/ y był przeto wſádzon do kaźni/ á zábit Acháb ná tey woynie.

1 NGdy minęły trzy látá bez woyny miedzy Syryą
2 y Jzráelem. Trzećiego tedy roku przyiáchał krol Jozáffát Ju- 2.Par:18.℣1.
3 dſki do krolá Jzráelſkiego. Y rzekł Krol Jzráelſki do ſłużebni-
kow ſwoich. Coż za niewiećie iż náße ieſt Rámot Gáláád/ czemuż ták
4 zániedbawamy wźiąć go z ręki Krolá Syriyſkiego? Y rzekł do Jozá-
phátá: á poiedźieß też zemną ná woynę do Rámoth Gáláád? Odpowie-
5 dźiał Jozáphát krolowi Jzráelſkiemu: iáko ia ieſtem/ták y ty/á lud moy
y lud twoy iedno ſą/ takież iezdni moi/ iezdni twoi. Y rzekł Jozáphát do
Krolá Jzráelſkiego: Proßę ćię/ popytay ſie pierwey dźiś ná słowá Bo-
6 że. Zgromádźił tedy Krol Jzráelſki prorokow około czterzy ſtá mężow/ Prorokow
y rzekł do nich: Mam ſie puśćić ná woynę do Rámoth Gáláád/czyli nie- fáłßywych
cháć? Ktorzy mu odpowiedźieli: Wyiedź/da ie Pan w ręce krolewſkie. 400.
7 Y rzekł Jozáphát: Niemáß tu ktorego proroká Páńſkiego/ábyſmy zo- Jozáfat krol
8 pytáli przeze ń? Y rzekł Krol Jzráelſki do Jozáphátá: Zoſtał ießcze mąż pobożny py-
ieden/przez ktorego możemy ſpytáć Páná/ále iać go mam w nienawiśći/ ta ſie o ſło-
że mi nic dobrego nie prorokuie/ále źle/Micheaß ſyn Jemlá. Rzekł Jozá- wie Bożym.
9 phát do niego: Nie mow ták krolu. Wezwał tedy krol Jzráelſki komor- Micheaß ie-
dyny prorok Boży.

 niká iedne-

niká iednego / y rzekł mu : Pośpiesz sie / przywiedźże mi Micheaszá syná
Iemlowego. A krol Izráelski y Iozáphát krol Iudski/ siedzieli káżdy ná 10
stolicy swey/oblokszy sie w száty krolewskie/ ná plácu wedle brany Sá-
máriyskiey/á wszyscy prorokowie prorokowáli przed nimi.
Vdziáłał też sobie Sedechiasz syn Chánáán rogi zelázne / y mowił : 11
To mowi Pan : Temi bedziesz przemiátał ziemię Syriyskę / áleś ię ská-
żisz. A wszyscy prorocy tákież prorokowáli / mowiąc : Wyiedź do Rá- 12
moth Gáláád/ á iedź fortunnie / á da ie Pan w ręce krolewskie. A poseł 13
ktory był szedł po Micheaszá/ mowił do niego rzekąc : Oto wszyscy pro-
rocy iednymi vsty wszystko dobre prorokuią krolowi/zgodź sie też ty z ni-
mi/á mow tákież dobre rzeczy. Rzekł do niego Micheasz : Zyw iest Pan 14
Bog/iż cokolwiek mi Pan powie/ to bede mowił. Y przyszedł do Krolá/ 15

§ Micheasz prorokuie pośmiewáiąc sie z krolow.

y rzekł do niego krol : Micheaszu / mamyli wyiácháć do Ramoth Gálá-
ád ná woynę/ czyli dáć temu pokoy? Ktoremu on odpowiedział. Iedź/
á ciągni fortunnie / boć da Pan BOG nieprzyiacielá w ręce krolewskie.
Y rzekł záś krol do niego : Po wtore y po trzecie poprzysięgam cie/byś mi 16
nic niepowiádał iedno co iest prawdá / w imię Pánskie. Toż on rzekł :
Widziałem wszystek lud Izráelski rozproszony po gorách / iákoby owce 17
ktore niemáią pásterzá. Y rzekł Pan : Nie máią ci páná/ niechże sie káżdy
wroci do domu swego w pokoiu.
Rzekł tedy Krol Izráelski ku Iozáphátowi : Zażemci nie powiedział/ 18
żeć on mnie nigdy nic dobrego nie prorokuie/iedno záwżdy co złego? á on
ieszcze ktemu przydáiąc/rzekł : A przetoż słuchay słow Pánskich. Widziá- 19
łem páná siedzącego ná máiestacie swoim/á wszystek zastęp niebieski przy
nim stoiący ná prawicy y ná lewicy. Y rzekł Pan : Y ktoż zwiedzie A- 20
chábá krolá Izráelskiego/by wyiáchał do Rámot Gáláád/ żeby tám zgi-
nął? Y mowił ieden ták drugi owák. Y wystąpił duch/á stánąwszy przed 21
Pánem/rzekł : Ia go zwiodę. Rzekł mu Pan : Czym to vczynisz? On
odpowiedział : Poydę á będę fałszywym duchem w vstách wszech pro- 22
rokow iego. Y rzekł Pan : Zwiedziesz y przemożesz/idźże á vczyń ták. O- 23
toż teraz dał Pan Bog duchá kłamstwá w vstá wszech prorokow two-
ich/ktorzy tu są/á Pan Bog mowił przeciwko tobie złe rzeczy.

§ Micheasz prorok policzkowan.

Przystąpiwszy Sedechiasz syn Chánáánow / wyciął policzek Mi- 24
cheaszowi/ y rzekł : A więc mnie opuścił duch Pánski á tobie mowił?
Y rzekł Micheasz : Oglądasz to w on dzień gdy będziesz vciekał z ko- 25
mory do komory/byś sie mogł skryć. Y rzekł Krol Izráelski : Weźmicie 26
Micheaszá/niechże tu będzie v Ammoná/przełożonego w mieście/y v Io-
ásá syná Amálechowego/á powiedzcie im : To mowi krol/wsadźcie tego 27

§ Micheasz wsadzon do ciemnice.

męża do ciemnice / á podeymuycie go chlebem smutku/ á wodą vcisku áż
sie wrocę w pokoiu. Y rzekł Micheasz : Wrociszli sie w pokoiu / toć we 28
mnie Pan niemowił. Y rzekł : Słuchaycie wszyscy ludzie.
Wyiáchał tedy Krol Izráelski/ y Iozáphát Krol Iudski do Rámoth 29
Gáláád. Y rzekł krol Izráelski do Iozáphátá : Przybierz sie w zbroię/ á 30
wynidź ku bitwie/oblokszy sie w swe odzienie. Ale krol Izráelski/ odmie-
nił odzienie swoie/ y wdał sie w bitwę. A Krol Syriyski przykazał był 31
Hetmánom swoim oboźnym trzydzieści y dwiemá/mowiąc : Nie będzie-
cie boiowáć przeciw żadnemu/máłemu álbo wielkiemu/iedno tylko prze-
ciwko sámemu krolowi Izráelskiemu.
A gdy vyźrzeli oni oboźni Hetmáni Iozáffátá/ mniemáiąc być Krolá 32
Izráelskiego/ oborzywszy sie ięli gwałtownie bić nań. Potym krzyknął
Iozáffát. Y pobaczyli Hetmáni oboźni że nie krol Izráelski/y dáli mu po- 33
koy.



34 koy. A ieden mąż wyćiągnąwszy łuk/strzelił w niepewną/á z tráfunku po
strzelił Królá Izráelskiego miedzy płucá y żołądek. Tedy rzekł woźnicy
swemu: Náwroć rękę swą / á wywieź mię z woyská/ bom bárzo ránion. ¶ Achab po- strzelony v- márł.
35 Y stoczyłá sie bitwá gwałtowna onego dniá/á krol Izráelski stał ná wo-
źie swym przećiwko Syryczykom/ á w wieczor vmárł: á ćiekłá krew z
36 rány iego po woźie. A Woźny wołał chodząc po woysku przed zácho-
dem słońcá/mowiąc: Wroć sie káżdy do miástá/y do źiemie swoiey. V-
37 márł tedy krol/ y przywieźion iest do Sámáriey. Pogrzebli tedy królá
38 w Sámáriey/á woz iego krwáwy wypłokáli w stáwie Sámáriyskim/
y lizáli psi krew iego / y wodze wymyli według słowá Páńskiego ktore
39 mowił. A ostátek rzeczy Achábowych y wszystko co czynił / y dom ktory
zbudował z słoniowych kośći/y wszystki miástá ktore postáwił/ nápisáne
40 są w kśięgách słow y dni Krolow Izráelskich. Vsnął tedy Acháb z oycy
swemi/ á krolował Ochozias syn iego zań.
41 A Jozáffát zás syn Asy począł krolowáć nád ludem Judskim/ czwar-
42 tego roku krolestwá Achábá królá Izráelskiego. Miał ná ten czás trzy-
dźieśći y pięć lat gdy krolowáć począł/á krolował pięć á dwádźieśćiá lat
43 w Jeruzálem: imię mátki iego Azubá/corká Sálái. Y chodźił po wszyst-
kiey drodze Asa oycá swego / á nie vstępował z niey: ále czynił to co sie
44 podobáło przed oblicznośćią Páńską. Wszákoż przedśie wysokich nie-
psowáł: ábowiem iesżcze lud ofiárowal/ y palił zápál ná wysokośćiách.
45 A miał pokoy Jozáffát z krolem Izráelskim. A inne słowá Jozáffátowe
46 y spráwy ktore czynił/ y walki ktore wiodł: á zaż tego nie nápisano w
kśięgách słow y dni krolow Judskich.
47 Ale y ostátek niewieśćiuchow/ktorzy byli zostáli po Aśie oycu ieg°/wy-
48 korzenił Jozáffát z źiemie. A ná ten czás niebyło królá w Edom. Náczy-
49 nił też był Jozaffát okrętow ná morzu/ná ktorych słał do Offir dla złotá/
ále niemogły doiácháć/bo sie rostrácíły były w Asyon Gáber. Y rzekł O-
50 chozyas syn Achábow do Jozaffátá: Niech sie spuszczą słudzy moi z słu-
51 żebniki twemi w okręćiech. Ale niechćiał Jozáffát. Zásnął potym Jo-
záffát z oycy swemi / y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidá oycá 2.Par.21.v.1.
NN ij swego.

swego. A krolował po nim Jorám syn iego. A Ochozyas syn Achábow 52
począł był krolowáć nád ludem Izráelskim w Sámáriey / siedmnastego
roku krolowánia Jozáffát krolá Judskiego : á krolował nád ludem Izrá
elskim dwie lecie. Y vczynił złe rzeczy przed oblicznością Páńską/ chodząc 53
po drodze oycá swego y mátki swoiey/ y drogą Jeroboámá syná Nábáto-
wego / ktory był vczynił że zgrzeszył lud Izráelski. A służył Báálowi/ 54
y cześć mu dawał/ á tym pobudzał ku gniewu Páná Bogá Izrá-
elskiego/ według wszystkiego co czynił oćiec iego.

Koniec Trzećich Kśiąg Krolewskich.

Poczynáią sie Czwarte Kśiegi Krolewskie/ á według Zydow wtore Meláchim.

¶ Czwarte Kśięgi Krolewskie wypisuią złość krolow Izráelskich y Judskich: przez ktorych złośći/ koniec wźięło oboie krolestwo/ y Jeruzálem zburzone/ y Kośćioł wypalony. Máią Kápitul 25.

Kápit: I.

¶ Ochozyasz będąc chor/ posłał do Báłwáná o rádę/ o co go karał Eliasz. Dwu Hetmánow ogień z niebá spalił/ á po trzećim szedł do krolá/ y powiedźiał mu o iego śmierći.

¶ Ochozyás rádźi sie Beelzebubá o zdrowie.

Odstąpił lud Moábski od Izráelá po 1
śmierći Achábowey / á Ochozyasz wypadł przez krátę 2
páłacu swego/ ktory miał w Sámáriey / y zániemogł.
Y posłał posły/ mowiąc im: Idźćie/ porádźćież sie Be-
elzebubá bogá Akárońskiego: wstáneli záś z tey cho-
roby moiey.
Angioł lepak Páński mowił do Eliaszá Tesbitczyká/ rzekąc: Wstań/ 3
záiedźże w drogę posłom krolá Sámáriyskiego / mowże do nich: Alboć
niemász Bogá w Izráelu/ że idźiećie ná rádę do Beelzebubá bogá Aká-
rońskiego? Otoż przeto ták mowi Pan: Z łożká ná ktorymeś legł/ nie wstá- 4
niesz/ ále śmierćią vmrzesz. Y odszedł Eliasz. Wroćili sie tedy posłowie 5
do Ochozyászá / ktory im rzekł : Czemuśćie sie wroćili? Oni mu odpo- 6
wiedźieli : Potkał sie z námi mąż / y rzekł nam : Idźćie / á wroććie sie do
Krolá ktory wás posłał/ powiedźćież mu. To mowi Pan : Czyli Bogá
niebyło w Izráelu/ że śleż ná rádę do Beelzebubá bogá Akáron? A przeto
z łożká ná ktorymeś sie położył/ nie wstániesz/ ále śmierćią vmrzesz. A on 7
im rzekł : Jákiego kształtu y postáwy iest mąż ten/ ktory sie z wámi potkał/
Vbior Heliaszow. y mowił wam słowá te? Oni mu odpowiedźieli : Mąż kosmáty/ á pá- 8
sem rzemiennym przepásány po biodrách. A on rzekł : Eliasz Tesbitczyk
iest. Y posłał do niego Rotmistrzá piećdźieśiątniká/ y piećdźieśiąt mężow 9
ktorzy byli pod nim. Ktory wstąpił do niego/ á śiedzącemu ná wierzchu
¶ Rotmistrzow dwu do Eliaszá posłánych ogień popalił. gory/ rzekł : Człowiecze Boży/ Krol przykazał ábyś zszedł ná doł. A od-
powiedáiąc Eliasz rzekł Piećdźieśiątnikowi: Jeśli ia iestem człowiek Bo
ży/ niech zstąpi ogień z niebá/ á pożrze ćię y piećdźieśiąt páchołkow twoich 10
Tákże zstąpił ogień z niebá / y pożárł go / y piećdźieśiąt onych ktorzy byli
przy nim.

12 Posłał záśię k niemu inego Piećdźieśiatniká/ y piećdźieśiat z nim. Ten
też rzekł mu: Człowiecze Boży: Toć wskázuje krol/ pośpiesz śię/ á zstap
12 nádoł. Odpowiedáiac Eliasz rzekł: Jeśli człowiek Boży iestem/ niechay
zstápi ogień z niebá/ á pożrze y ciebie y te twoie piećdźieśiat. Zstápił tedy
13 ogień z niebá/ y spalił go z oná iego piećdźieśiat. Jeszcze posłał y trzecie-
go Rotmistrzá/ Piećdźieśiatniká y piećdźieśiat mężow ktorzy przy nim by-
li. Ten gdy przyszedł/ vkłonił śię Eliaszowi/ y prośił go/ mowiac: Czło-
wiecze Boży: Niechćiey gárdźić duszą moią/ y duszámi tych ktorzy przy
14 mnie sa służebnikow twoich. Oto zstápił ogień z niebá/ y pożárł dwu
rotmistrzow piećdźieśiatnikow pierwszych/ y sto mężow ktorzy przy nich
byli: ále ia teraz proszę/ byś śię zmiłował nád duszą moią.
15 Y rzekł Angioł Páński do Eliaszá/ mowiac: Idź z nim/ nieboy śię. A
16 ták wstał/ y szedł z nim do krolá/ y mowił do niego: Toć powiáda Pan:
Przeto żeś posłał posły swe rádźić śię Beelzebubá/ bogá Akarońskiego/ Eliasz groźi Ochozyaszá.
iákoby niebyło Bogá w Izráelu/ od ktoregobyś śię mogł dowiedźieć tych
słow: przeto z łożka tego ná ktorym leżysz/ nie wstániesz/ ále śmiercia vmrzesz.
17 rzesz. Y vmárł według mowy Páńskiey ktora powiedźiał Eliasz/ y krolo- ¶ Ochozyasz vmárł.
wał Jorám brát ieg miásto niego/ wtorego roku krolowánia Jorámá syná
18 Jozáffátá krolá Judskieg: bo niemiał syná. A ostátek rzeczy Ochozyaszo-
wych ktore czynił/ spisáne sa w kśiegách mow y dni krolow Izráelskich.

Kápit: 2.

¶ Eliasz płászczem rozdźielił Jordan/ á wszedł iest do niebá ná woźie ognistym/ y záś płászczem iego Elizeusz Jordan rozdźielił. Eliaszá gdy szukano niebył náleźion/ náprawił Elizeusz wody w Jerycho/ á dźieći ktore śię z niego śmiały/ Niedźwiedźie rozdrápáli.



2 Y Stáło śię tedy gdy Pan chćiał Eliaszá wznieść
w wichrze do niebá/ szli Eliasz y Elizeusz z Gálgálow. Y rzekł
1 Eliasz do Elizeuszá: Siedź tu/ bo mię Pan posłał áż do Be-
thel. Ktoremu rzekł Elizeusz: Żyw iest Pan/ y żywie duszá twoiá/ że śię

ciebie nie puszczę. A gdy przyszli do Bethel/ wyszli synowie prorocccy ktő- 3
rzy byli w Bethel do Elizeuszá/y rzekli mu: Wieszże o tym/iż dźiśiá Pan
BOG weźmie páná twego od ciebie? On odpowiedźiał: Wiem y ia/
milczćie. Rzekł tedy Eliasz do Elizeuszá: Siedź tu/ boć mie Pan po- 4
słał do Jerycho. Tedy on rzekł: Zywie Pan/ y żywie duszá twoiá/ że cie-
nie odstąpię.
A gdy przyszli do Jerychá / przystąpili synowie prorocccy ktorzy byli w 5
Jerycho do Elizeuszá/y rzekli do niego: Wieszże ty iże Pan dźiś weźmie
páná twego od ciebie? Y rzekł: Wiem ia to/ milczćie. Y rzekł Eliasz do 6
Elizeuszá: Posiedź tu/bo mie Pan Bog posłał áż do Jordaná. On mu
rzekł: Zyw iest Pan Bog/ y żywie duszá twoiá / że sie ciebie nie puszczę.
Szli tedy obá spolu/á piećdźiesiąt mężow synow prorockich szli zá nimi/ 7
ktorzy pozostáli/y stáneli przećiwko im z dáleká. A oni obá stáli nád Jor-
danem. Zdiął potym Eliasz z siebie płászcz swoy/á zwinąwszy gi/vderzył 8
w wody/ktore hnet rozstąpiły sie ná dwie stronie/y przeszli obá po suszey.
A gdy przeszli/ Eliasz rzekł do Elizeuszá: Zadaj odemnie co chcesz żeć 9
dla ciebie vczynię/ pierwey niźli będę wźięt od ciebie. Y rzekł Elizeusz:
Proszę niechby był we mnie dwoy duch twoy. On odpowiedźiał: Trudną 10
rzecz ieś to rzeczy prosił: wszákoż/ iesliż mie vyźrzysz gdy będę wźięt od cie- 11
bie/będźiesz miał to o coś żądał: iesliżby wiec mie nie vyźrzał/nie będźiesz
miał. A gdy ták szli spolu/á idąc rozmawiáli/ álić woz ognisty/y konie o-
gniste/rozdźielili ie obu ná rozne strony: y wstąpił Eliasz w wichrze do
niebá. A Elizeusz widźiał go y wołał: Oycże moy/oycże moy/ktoryś był 12
wozem Izráelskim/y woźnicą iego. Y niewidźiał go więcey/á wźiąwszy
odźienie swoie/ rozdárł ie ná dwie częśći.
Y podniosł płászcz Eliaszow/ktory mu był vpadł: á wroćiwszy sie stał 13
ná brzegu Jordanowym/ á onym płászczem Eliaszowym ktory mu był v- 14
padł / vderzył wody/ á nie rozstąpiły sie. Y rzekł: Gdźie iest teraz Bog
Eliaszow? Vderzył tedy po wtore w wody/ y rozstąpiły sie tám y sam
ná dwie stronie/ ták że przeszedł Elizeusz. Co widząc synowie prorocccy 15
ktorzy byli w Jerycho dźiwuiąc sie z dáleká przećiwko/rzekli: Odpoczy-
nął duch Eliaszow nád Elizeuszem. A idąc przećiwko niemu/ czynili mu
cześć ná oblicze swe ná źiemię / y rzekli do niego: Oto / z sługámi twemi 16
iest piećdźiesiąt mężow mocnych/ktorzy mogą iść y szukáć páná twego/by
go sná duch Páński pochwyćiwszy/ nie porzućił ná ktorey gorze / álbo w
ktory padoł. On im rzekł: Nieślićie. Y przymuśili go áż im tego pozwo- 17
lił/y rzekł: Poślićieſz tedy. Y posłáli piećdźiesiąt mężow: ktorzy gdy go
szukáli trzy dni/nic nie náleźli. Y wroćili sie do niego: á on mieszkał w Je- 18
rycho/y rzekł im: Wszákem wam powiádał: Nie posyłaycie.

Eliasz płászczem rozdźielił wody.

1.Mac:2.v.58. Eccl:48.v.13. Eliasz wźięt do NIEbá w ognistym woźie.



Y mowili też mężowie mieyscy do 19
Elizeuszá: Oto tu w tym mieśćie wy-
borne pomieszkánie / iáko ty sam pánie
widźisz. Ale wody bárzo złe / á źiemiá
nieurodzáyna. A on rzekł: Przynieśćie 20
mi naczynie nowe/ násypcieſz w nie so-
li. Ktore gdy przynieśli / wyszedł do 21
źrzodłá wod / y wsypał w nie soli / y
rzekł: To mowi Pan: Vzdrowiłem te
wody/á niebędźie więcey wnich śmierć
áni niepłodność. Tákże vzdrowione są 22
wody áż do tego dniá/ według słowá Elizeuszowego ktore mowił.

Wody iádowite przez Elizeuszá vzdrowione.

Szedł

23 Szedł potym ztámtąd Elizeuß do Bethel / á gdy ßedł drogą / dźieći
máłe wybiegßy z miáſtá/náśmiewáły ſie z niego/ mowiąc: Wſtępuy łyſ=
24 ſku/wſtępuy łyſku. A on poyźrzawßy/vyźrzał ie/y przeklął ie w imię Pań
ſkie: á wyſkoczywßy dwá niedźwiedzie z láſá / rozdrápáli z onych dźie=
25 ći czterdźieśći y dwoie. Y ßedł z támtąd ná gorę Kármeli/ á ztąd zás wro=
ćił ſie do Sámáryiey.

Kápit: 3.

Iorám/Iozáffát/y Krol Edom ćiągnęli ná woynę przećiwko Moáb/ y niemieli wody/ále przez modlitwę Elizeußowę hoynosć im wody daná beze dżdżá/ ktemu y zwyćięſtwo.

1 IOrám tedy ſyn Acháábow krolował nád Izráe-
lem w Sámáriey/ ośmnaſtego roku Iozáffátá krolá Judſkie-
2 go. A krolował dwánaśćie lat. Czynił y ten źle przed Pánem/
ále wzdy nie ták iáko oćiec iego y mátká: ábowiem wyrzućił bałwany Bá=
3 álá ktorych był naſtáwiał oćiec iego. Wßákoż dźierżał ſie grzechow Je=
roboámá ſyná Nábátowego/ ktory przywiodł ku grzeßeniu lud Izráel=
ſki/áni ich odſtąpił.
4 A Meſá Krol Moábſki/ chował bydłá bárzo wiele/ y płáćił krolowi
Izráelſkiemu ſto tyśiecy báránkow/y ſto tyśiecy báránow z wełną ich. Ale
5 ſkoro vmárł Acháb/ złamał przymierze ktore miał z Krolem Izráelſkim.
6 Wyiáchał tedy krol Iorám w on dźień z Sámáryey / y zliczył wßyſtek
7 lud Izráelſki. Y poſłał do Iozáffátá krolá Judſkiego/ mowiąc: Krol
Moábſki odſtąpił odemnie / wyiedź zemną przećiwko niemu ná woynę.
On odpowiedźiał: Wyiádę/ ktory moy ieſt/ ten też twoy ieſt: lud moy/
8 lud twoy. Y konie moie/ſą konie twoie. Y rzekł: Ktorą drogą poćiągnie=
my? On mu odpowiedźiał: Pußczą Idumeyſką.
9 Ciągnęli tedy krol Izráelſki/y krol Judſki/y krol Edomſki/ y obiáchá= Wod niedo= ſtátek.
li drogi przez śiedm dni/á niemieli wody woyſku/ áni bydłu ktore zá nimi
10 gnano. Y rzekł krol Izráelſki: Och biádá/ biádá/ biádaß nam/ zgromá=
dźił nas Pan trzech krolow/by nas wydał w ręce Moábſkie. Y rzekł Io=
11 záffát: Jeſtli tu gdźie prorok Páńſki / ábyſmy prośili Páná przezeń? Y
odpowiedźiał ieden z ſług krolá Izráelſkiego: Jeſt tu Elizeuß ſyn Sá=
12 ffátow/ ktory nálewał wody ná ręce Eliaßowe. Y rzekł Iozáffát: Jeſt
przy nim mowá Páńſka. Y zeßli do niego krol Izráelſki / y Iozáffát krol
Judſki/ y krol Edomſki.
13 Y rzekł Elizeuß do krolá Izráelſkiego: Co ty maß zemną? Idź do pro=
rokow oycá ſwego/y mátki twoiey. Y rzekł mu krol Izráelſki: Czemu
Pan zgromádźił tych trzech krolow / żeby ie wydał w ręce Moábſkie?
14 Odpowiedźiał Elizeuß: Zywie Pan Záſtępow przed ktorego oblicznoś=
ćią ſtoię/że bych ſie nie wſtydźił oblicza Iozáffátá krolá Judſkiego/ nie
15 ſłuchałbym ćię/ánibym ná ćię poyrzał. Ale teraz przywiedźćie mi ſpie=
wáká. A gdy śpiewał on śpiewak/zſtáłá ſie nád nim ręká Boża/ y rzekł:
16 To mowi Pan/zdźiáłaycie przy tym ſtrumieniu po obu ſtronach przykopy.
17 Bo ták powiáda Pan: Nie vyźrzyćie wiátru/ani dżdżá/ á to łożyſko bę=
dźie pełne wody/y będźiećie pić/y wy ſámi/y czeladź wáßá/y dobytki wá=
18 ße. Alec to ießcze máła rzecz przed Pánem: ále nád to da Pan nieprzyia=
19 ćielá wáßego Moábczyká w ręce wáße. Y dobędźiećie káżdego miáſtá
obronnego/á ſkáźićie káżde miáſto wyborne/y káżde drzewo dawáiące o=
woc wytnięćie/y wßyſtkie ſtudnie záſypięćie/y káżdą rolą co wybornie=
ßą zámięćećie kámieńmi.

A gdy było ráno/gdy mieli zwyczay ofiáry ofiárowáć/álić wody przy- 20
płynęły po drodze Edomskiey/y nápełnioná iest ziemiá wodámi. A wßy-
scy Moábitowie vsłyßawßy / że przyćiągneli trzey krolowie áby ná nie 21
walczyli/zwołáli wßystki boiowniki/ktorzy byli przepásáni rycerskim pá-
sem po wierzchu / y stáneli ná gránicách. A wstawßy ráno / gdy słońce 22
wzeßło nád wodámi/ vyźrzeli Moábitowie przećiwko sobie wody czer-
wone iáko krew/y rzekli: Krew to iest od mieczá/pewnie ći tám krolowie 23
boiowáli przećiw sobie/y posiekli sie sámi miedzy sobą ieden drugiego: á
ták teraz że sie miey ku korzyśći ludu Moábski. Y rzucili sie do obozu Iz- 24
ráelskiego. A rußywßy sie lud Izráelski/ poráźił Moábity: á oni vćiekli
przed nimi. Przyćiągneli potym ći co byli zwyćiężyli/y pobili Moábity/
y miástá ich pokáźili: y káżdą rolą co lepßą kámieńmi zámiotáli: y wßyt- 25
kie studnie zásypáli/ y wßystkie drzewá owocne wyćieli/ ták że tylko pár-
kány lepione zostáły. Y obtoczyli miásto proczárzmy / á wielką częśc go
zburzyli. Co gdy vyźrzał krol Moábski/że nieprzyaćiele przemogli/wźiął 26
z sobą siedm set mężow z mieczmi / áby sie wdárli do krolá Edomskiego/
ále niemogli. Pochwyćiwßy potym syná swegó pierworodzonego/ktory 27
miał po nim krolowáć/ofiárowáł go zápálną ofiárę ná murze. Y stáło sie
obrußenie wielkie w ludu Izráelskim / y tudźieß odćiągneli od niego:
y wroćili sie do źiemie swoiey.

Ziemiá wodámi nápełnioná.

Moábitowie poráżeni

Krol Moábski Syná swego ofiáruie.

Kápit: 4.

¶ Cudá ktore Elizeuß vczynił/oleiu rozmnożenie/nie płodney porodzenie/Vmárłego wskrzeßenie/kármiey gorzkiey w słodkie obrocenie/y chlebá przysporzenie



Niewiástá tedy niektora z żon prorockich wołáłá 1
ná Elizeußá/mowiąc: Slugá twoy / á mąż moy vmárł/ á ty
wieß że służebnik twoy bał sie Páná Bogá: Otoż teraz przy-
ßedł wierzyćiel y chce mi wźiąć dwu synow moich/áby mu służyli. Rzekł 2
do niey Elizeuß: Coż chceß żebymći vczynił? Powiedzże mi co maß w
twym domu? Oná odpowiedźiáłá: Niemam nic służebnicá twoiá
w domu

3 domu moim/iedno troche oleiu cobych śie im mázáłá. Rzekł iey: Idź/ná-
pożyczayże od wszech sąśiádow swoich naczynia prożnego nie máło. W-
4 nidźże á zámkni o sobie drzwi gdy w domu bedźiesz ty y synowie twoi:ná-
leyże oleiu tego co masz we wszystkie ty sędy/ á gdy pełne będą weźmiesz.
5 Szłá thedy niewiástá/ y zámknełá drzwi o sobie y o syniech swoich:
6 Oni dodawáli naczynia/á oná nálewáłá. A gdy pełne były naczynia/rze-
kłá do syná swego: poday mi iescze naczynie. On odpowiedźiał: Nie-
7 mam iuż. Y stánał oley. Szłá tedy oná niewiástá y powiedźiałá to czło-
wiekowi Bożemu: On iey rzekł: Idź/ przedayże ten Oley/ zápłácże temu
komus dłużná: á ostátkiem/ żywcie śie ty y synowie twoi.

Wdową v- bożuchna z Elizeuszo- go roskazá- nia obfitość oleiu ma.

8 Y stáło śie dniá niektorego/że szedł Elizeusz przez miásto Suná/ á by-
łá tám zacna niewiástá/tá zádzierżáłá go/áby iadł chleb. A gdy támtedy
9 często chodzywał/ wstepował do niey áby iadł chleb. Ktora rzekłá do
męzá swego: Bacże ia że ten to iest mąż Boży święty/co to v nas stawa
10 często. A ták vczyńmy mu komorke máłą/ postawmysz tám łożko/y stoł/ y
11 stołek/ y świecznik: iż gdy przyidźie do nas/bedźie mieszkał tu. Y stáło śie
dniá iednego/że idąc tám tedy/ skłonił śie do onego pokoiká/y odpoczynął
12 w nim. Y rzekł do Giezy chłopięciá swego: Wzow tu tey Sunámitki:
13 ktory gdy iey wezwał/ á oná stánełá przed nim/ rzekł pácholeciu swemu:
Mow iey. Otoś/ vstáwicznie we wszystkim służyłá nam: Coż chcesz
żec bych vczynił? Maszli iáką spráwę/á ieśli chcesz ábym mowił z krolem
álbo z Hetmánem iego o ćie? Oná mu odpowiedźiáłá: Ia tu w pośrzo-
14 dku ludu mego mieszkam. Y rzekł Elizeusz: Coż wżdy chceże iey vczynie?
Y rzekł Giezy: Nie pytay/ boć syná niema/á mąż iey stáry iest.
15 Roskazał tedy Elizeusz aby iey przyzwał: ktorey gdy záwołano/á stá-
16 nełá przede drzwiámi/ rzekł do niey: O tym czáśie/ á o tey godźinie/ be-
dźieszli żywá/ bedźiesz miáłá w swym żywocie syná. Oná mu odpowie-
dźiáłá: Prosze pánie moy mężu Boży/ prosze niechciey kłámáć służebnicy

Elizeusz Su- námitce sy- ná obiecuie.

17 swey. Y poczełá oná niewiástá/ y porodźiłá syná w onże czás/ y w oneż
18 godźinę/ktorą iey był powiedźiał Elizeusz. Y vrosło ono páchole. A gdy
było iednego dniá/wyszło ná pole do oycá swego ku żeńcom/ rzekło oycu
19 swemu: Głowá mie boli/głowá mie boli. Tedy ociec roskazał służebni-
20 kowi: Weźm/dowiedźże go do mátki. Ktory gdy go wźiął/y przywiodł
do mátki iego/oná położyłá go ná łonie v śiebie/y trzymáłá go áż do po-
21 łudniá/y vmárło. Oná wźiąwszy chłopię/ szłá y położyłá go ná łożku
22 człowieká Bożego/y zámknełá drzwi/á wyszedszy záwołáłá męzá swego/
y rzekłá. Prosze/pośli ze mną iednego czeládniká z ośliccą/że pobiegnę áż do
23 męzá Bożego/á záś śie wrocę. On iey rzekł: Dla czego chcesz iść do nie-
go? Niemászci dźiś świetá nowego mieśiacá/áni Sábátá. Oná mu od-
powiedźiáłá/ Poydę.
24 Y ośiodłał iey służebnik ośliccę/ y przykazáłá słudze: Popedzay á po-
śpieszay śie/ ábyśmy nie mieszkáli ná drodze: á ták czyń iákoć roskázuie.
25 Iácháłá tedy/ y przyszłá do męzá Bożego ná gorę Kármeli. Vyźrzawszy
ią mąż Boży przećiwko sobie/rzekł do Giezy chłopcá swego: Ono idźie o-
26 ná Sunámitká: Idźże przećiwko niey: spytayże/ dobrzeli śie dźieie około
ćiebie/ y około męzá twego/ y około syná twego? Oná odpowiedźiáłá:
27 Dobrze. A gdy przyszłá ná gorę do męzá Bożego/ vchwyciłá śie nog iego/
y przystąpił Giezy áby ią od niego odwiodł. Y rzekł człowiek Boży: Puść
ią: ábowiem duszá iey w gorzkośći iest/ á Pan zátáił tego przede mną/ á
28 nie oznaymił mi. Y rzekłá oná niewiástá: Y zażem prośiłá syná v páná
moiego? Zażem nie mowiłá do ćiebie: Nie szydź ze mnie?

Y rzekł Elizeuſz do ſługi ſwego Giezy: Przepáſz biodrá ſwe/weźmiſz 29
laſkę moię w rękę twoię/ idźże: Potkali cię ktory człowiek/ nie pozdra=
wiay go: ieſli cię on pozdrowi/ nic mu nie odpowiáday: y włożyſz la=
ſkę moię ná oblicze dziecięćiá. A mátká záś onego dziecięćiá rzekłá: Zyw 30
ieſt Pan Bog/y żywie duſzá twoiá/żeć ſie ciebie nie puſzczę. A wſtawſzy
ſzedł zá nią. A Giezy iuż był ſzedł przed nimi/ y położył był laſkę ná obli= 31
cze dziecięćiá: á niebyło áni głoſu/áni czuynośći: y wroćił ſie záś przeći=
wko niemu/y dał mu ſpráwę/ mowiąc: Nie wſtałoć dziećię.
Wſzedł tedy Elizeuſz w dom/ á oto dziećię vmárłe leżáło ná łożku ieg̊: 32
á wſzedſzy zámknął drzwi o ſobie/ y o dziećięćiu/ y modlił ſie ku Pánu. A 33
wſtąpiwſzy położył ſie ná dziećięćiu: á położył vſtá ſwe ná vſtá iego/ y 34
oczy ná oczy ieg̊/y ręce ſwe ná ręce iego: y náchylił ſie nád nim/y rozgrzá=
ło ſie ćiáło dziećięce. A on wroćiwſzy ſie przechodził po domu y tám y 35
ſam: á záś wſzedſzy ná gorę/ położył ſie ná nim. Potym źiewnęło ono
dziećię ſiedm̄ kroć/y otworzyło oczy. A on záwołáwſzy Giezy/y rzekł mu: 36
Wzow tey Sunámitki. Ktora wezwána weſzłá do niego. On iey rzekł:
Weźmiſz ſyná ſwego. Przyſtąpiwſzy oná/ y pádłá do nog iego/y vczyni= 37
łá mu cześć padſzy ná źiemię. A wźiąwſzy ſyná ſwego/ wyſzłá. Elizeuſz
też wroćił ſie záś do Gálgálå. 38
Ná ten czás był głod w źiemi/ á ſynowie proroccy mieſzkáli przy Eli=
zeuſzu. Y rzekł iednemu z ſłużebnikow ſwoich: Przyſtaw do ogniá gár=
niec wielki/náwarzże iárzyny ſynom prorockim. Y wyſzedł ieden z nich w 39
pole áby nárwał źioł polnych/y nálazł iákoby máćicę winną leśną/y nár=
wał z niey báń okrągłych ktore bárzo gorzkie/ á nábrał ich pełen płaſzcz
ſwoy/á wroćiwſzy ſie nákráiał ich w gárniec ná iárzynę: bo niewiedźiał
co było. Y wyłożyli potym (ná miſę) towárzyſzom ku iedzeniu: á gdy o= 40
ney warzey ſkoſztowáli/záwołáli mowiąc: Smierć w gárncu mężu Bo=
ży. Y niemogli onego ieść. Tedy on rzekł: Przynieśćie mi mąki. A gdy 41
przynieſiono/wſypał w gárniec/y rzekł: Nákłádźże teraz ludu/niechże ięe/
y niebyło więcey żadney gorzkośći w onym gárncu.
Z máłá obfitość y náſycenie chlebá. Mąż też ieden przyſzedł z Báálſaliſa/ nioſąc mężowi Bożemu chleby 42
pierwoćin/ y dwádźieśćiá chlebá ięczmiennego/ y zboże nowe w kálecie
ſwoiey. A on rzekł: Day to ludu że będźie iadł: Odpowiedźiał mu ſłu=
żebnik iego: Wieleſz tego że mam położyć ſto mężom? Rzekł záſię do nie= 43
go: Day ludu że będźie iadł. Bo ták mowi Pan: Będą ieść y ieſzcze zo=
ſtánie. Tákże on położył przed nimi/ktorzy náiedli ſie y ieſzcze zbyło/ we= 44
dług słowá Páńſkiego.

Kápit: 5.

Jáko Náámán vzdrowion od Trędu ſwego przez Elizeuſzá/ ktory ſie obroćił ná Giezy tákomego: ktory dáry brał od Náámáná.

NAámán Hetman krolá Syriyſkiego/ był mąż 1
zacny v Páná ſwego/ y wielkiego záwołánia/ bo był prze zeń
Pan dał wyświebodzenie Syryey: á był to mąż mocny y bo=
gáty/ále trędowáty. Y wyſzli byli z Syriey łotrzykowie/ći vwiedli z źie= 2
mie Izráelſkiey dźieweczkę máluczką/ ktora byłá ná poſłudze żenie Náá=
manowey/tá rzekłá do pániey ſwoiey. O by pan moy był v proroká ktory 3
ieſt w Sámáryey/ iśćieby go vzdrowił od trędu ktory ma.
Y wſzedł Náámán do Páná ſwego/y powiedźiał mu/mowiąc: że ták 4
á ták mowiłá dźieweczká z źiemie Izráelſkiey. Rzekł do niego krol Sy=
riyſki:

5 riyſki: Jedź / á ia poſle liſty do Krolá Jzráelſkiego. Ktory gdy iáchał/
wziąwſzy z ſobą dzieſieć cetnarow ſrebrá/ y ſześć tyſiecy złotych/ y dzieſię=
6 cioro ſzat odmiennych/ przynioſł liſt do krolá Jzráelſkiego/ w te ſłowá:
Gdy weźmieſz ten liſt / wiedz iżem poſłał do ciebie Náámáná ſługę ſwe=
7 go/ ábyś go vzdrowił od trędu iego. A gdy Krol Jzráelſki przeczytał on
liſt/ rozdárł ná ſobie odzienie ſwe/ y rzekł: Záż ia ieſtem Bogiem/ żebym
mogł zábić y záś ożywić: iż ten poſłał do mnie/ bym vzdrowił człowieká
od trędu iego? Jedno wy bácżcie/ á przypátrzaycie ſie temu/ iákoć ná mię
przyczyn ſzuka.
8 Tego gdy ſie dowiedział Elizeuſz mąż Boży/ to ieſt / że krol Jzráelſki
rozdárł ná ſobie ſzáty ſwoie / poſłał do niego/ mowiąc: Czemuś podárł
odzienie ná ſobie? Niechay przyidźie do mnie/á niechay wie że ieſt prorok
9 w Jzráelu. A przyiáchał Náámán z końmi y z wozy/y ſtánął przede drz=
10 wiámi domu Elizeuſzowego. Tedy wyſłał do niego Elizeuſz poſłá/mo=
wiąc: Jdź/ vmyyże ſie w Jordánie ſiedḿ kroć / á weźmie zdrowie ciáło
11 twoie / y będźieſz czyſt. Rozgniewawſzy ſie Náámán / chćiał odiácháć
precz/ mowiąc: Miałem zá to że miał do mnie wynidź / á ſtoiąc że miał
wzywáć imieniá Páná Bogá ſweǧ/ á potym ſie dotknąć ręką ſwoią mie=
12 ścá trędu/ á ták mie vzdrowić. Coż záż nie lepſze ſą rzeki w Dámáſzku/
Amáná y Fárffár/ niżli te wſzyſtkie wody Jzráelſkie / żebych ſie miał w
nich myć/ á być czyſt.
13 A gdy ſie obroćił y odieżdżał z gniewem/przyſtąpili do niego ſłudzy ie= ¶ Náámán od trędu o=
go/y ieli do niego mowić: Oycże/być też wiec nawiętſzą rzecz był roſká= czyśćion.
zał prorok/ w prawdzie miałbyś ią był vczynić/ tym więcey żeć rzekł: O=
14 myy ſie á będźieſz oczyśćion? Szedł tedy Náámán/y omył ſie w Jordá= Luc. 4. b. 27.
nie ſiedḿ kroć/podług ſłow męża Bożego/y náprawiło ſie ćiáło iego/iá=
15 ko ćiáło dźiecięciá máłego/y był oczyśćiony. Wroćiwſzy ſie tedy do męża
Bożego ze wſzyſtkim towárzyſtwem ſwoim / á przyſzedſzy ſtánął przed
nim/y rzekł: Wprawdźie to znam/ że niemáſz Bogá inego po wſzyſtkiey ¶ Náámán
ziemi/iedno tylko w Jzráelu. A ták proſzę/ábyś wziął błogoſłáwienie od wyznawa Bo=
16 ſłużebniká twego. A on mu odpowiedźiał: Żyw ieſt Pan przed ktorym gá Jzráel=
ſtoię/ że tego od ciebie nie wezmę. A gdy go gwałtem przymuſzał/ nikáki ſkiego.
17 nie pozwolił. Rzekł potym Náámán: Jáko raczyſz. Ale cie proſzę bárzo
dopuść mi ſłużebnikowi ſwemu/że nábiorę z tey ziemie brzemion ná dwá
muły: bo ia iuż ſłużebnik twoy / nie będę więcey czynił ofiár zapálnych/
18 álbo innych bogom cudzym/ iedno Pánu. Tylko cie o to proſzę/ ábyś ſie
modlił zá mną ſługą twoim Pánu. Jż gdy wnidźie pan moy do kośćio=
łá Remmonowego/áby tám modlę czynił/á podpárłby ſie ná ręce moiey/
ieſlibym też muſiał ſie kłániáć w kośćiele Remonowym / gdy on będźie
ſie kłániał ná tym tám mieyſcu: áby mi to Pan ſłudze twemu raczył od=
puśćić. Ktory rzekł do niego: Jdź w pokoiu.
19 Odiáchał tedy od niego/obrawſzy ſobie czás ſłuſzny. A rzekł Giezy ſłu=
20 gá męża Bożego: Pan moy przepuśćił Náámonowi temu Syryiczyko=
wi / że niechćiał od niego wźiąć tych rzeczy ktore z ſobą przynioſł: Żyw
21 ieſt Pan Bog/ iż pobieżę zá nim/y wezmę co od niego. Bieżał tedy Gie=
zy zá Náámánem: Ktorego gdy vyźrzał Náámán że kniemu bieży/ zſko=
czył z wozu przećiwko niemu / y rzekł: Dobrzeli ſie dźieie we wſzech rze=
22 czách. On odpowiedźiał: Dobrze. Pan moy poſłał mie k tobie/mowiąc: Giezego łá=
Przyſzli teraz do mnie dwá młodźiency z Gory Effráim / ſynowie pro= komſtwo.
23 roccy day im z cetnar ſrebrá/á zedwie ſzácie odmienne. A rzekł Náámán:
Lepieyći że weźmieſz ze dwá cetnary. A przymuſił go. Záwiązał tedy
dwá cet=

dwá cetnary ſrebrá we dwá woty/y dwie ſzácie/y włożył ná dwu ſłuże-
bnikow ſwoich/ktorzy nieśli przed nim. A gdy przyſzedł wieczor/ wziął z 24
ręki ich/y ſchował w domu/ á one odpráwił/y ſzli precz.
A ſam wſzedſzy/ſtánął przed Pánem ſwoim. Y rzekł do niego Elizeuſz: 25
Skąd idźieſz Giezy? On odpowiedźiał: Nie chodźiłem nigdźiey ſłuże-
bnik twoy. A on rzekł: Azaż niebyło przy tym ſerce moie/gdy ſie wrácał 26
człowiek ſkoczywſzy z wozu ſwego przeciwko tobie? A ták teraz wziąłeś

Giezy trądem zárázony ze wſzyſtkim potomſtwem ſwym

ſrebro/wziąłeś y ſzáty: ábyś ſobie ſkupił oliwne ſady/ y winnice/ owce/
y woły/ſługi y ſłużebnice. Ale y trąd Náámánow zoſtánie ná tobie/á chy- 27
ći ſie ciebie/ y plemienia twego áż náwieki. Y wyſzedł od niego trędo-
wáty iáko śnieg.

Kápit: 6.

¶ Siekierá ſpłynęłá ſpráwa Elizeuſzá/rády táiemne oznáymował krolowi Izráel-
ſkiemu/ draby krolá Syryiſkiego záślepiwſzy/ záwiodł do Sámariey/
Sámárya oblężono/ głod áż do iedzenia dźieći.

Rzekli tedy ſynowie prorocczy do Elizeuſzá: Oto 1
mieyſce gdźie mieſzkamy przed tobą/ ieſt nam ćiáſne. Podźmy
ku Jordanowi/ á niechay káżdy weżmie z láſa máteryiey po- 2
trzebney/ iż tám ſobie zbuduiemy mieyſce ná mieſzkánie. Rzekł im Elize-
uſz: Idzcie. Y rzekł ieden z nich: Podźże y ty z ſłużebniki ſwemi. Odpo- 3
wiedźiał: Ja poyde. Y ſzedł z nimi. A gdy przyſzli do Jordaná/ rąbáli 4
drzewo. Przydáło ſie tedy iż gdy ieden rąbał drzewo/ſiekierá mu wpádłá 5
w wodę: Y iął wołáć/ rzekąc: Biedá/biedá/ biedaż mnie moy Pánie/ y
teiem był pożyczył. Rzekł człowiek Boży: Gdźie wpádłá? Y vkazał mu 6

Siekierá wſpłynęłá.

mieyſce: vćiął tedy drewno/y wrzućił ie tám: y wſpłynęło żelázo/y rzekł
mu: Weźże. A on wyćiągnął rękę y wźiął ią. 7
A Krol Syryiſki walczył ná Izráelá/y rádźił ſie z ſłużebniki ſwemi/ 8
mowiąc: Ná tym á ná tym mieyſcu záſádźimy zaſadzki. Poſłał tedy mąż 9
Boży do Krolá Izráelſkiego/mowiąc: Wáruy byś nie ſzedł ná to miey-
ſce/ bo tám Syryczykowie ná záſadzce ſą. Poſłał tedy Krol Izráel- 10
ſki ná mieyſce ono o ktorym mu powiedźiał mąż Boży/y vbieżał ie y ſkrył
ſie tám nieraz áni dwá. Y záfráſowáło ſie ſerce krolá Syryiſkiego z tey 11
rzeczy/ y zwoławſzy ſłużebnikow ſwoich/ rzekł: Czemu mi tego niepo-
wiecie/ kto ieſt zdraycą moim v Krolá Izráelſkiego? Y rzekł ieden z ſłu- 12
żebnikow iego: Nikakiey Krolu Pánie moy/ ále Elizeuſz Prorok ktory
ieſt w Izráelu/ tenći powiáda Krolowi Izráelſkiemu wſzyſtkie słowá
ktorekolwiek przemowiſz ná pokoiu twym. Y rzekł im: Idźćie/dowiedz- 13
ćie ſie gdźieby był/ że poſlę á poimam go. Y powiedźieli mu/ mowiąc:
Oto ieſt w Dotáim.
Poſłał tedy tám iezdne y wozy/y moc woyſká: ktorzy ziáchawſzy w no- 14
cy/oblegli miáſto. A wſtawſzy ná świtániu ſłużebnik mężá Bożego/wy- 15
ſzedł y vyźrzał woyſko około miáſtá/y iezdne/y wozy. Y dał znáć Elizeu-
ſzowi/ mowiąc: Biádá/ biádá/ biádá Pánie moy/ coż będziemy czynić?

Wiárá Elizeuſzowá.

A on odpowiedźiał: Nieboy ſie/ więceyći ieſt z námi/niżli z nimi. A gdy 16
ſie modlił Elizeuſz/mowił: Pánie otworz oczy ſługi twegó/żeby widźiał. 17
Y otworzył Pan oczy ſłużebnikowe/ y vyźrzał/ á ono gorá pełná koni y
wozow ogniſtych około Elizeuſzá. A nieprzyiaciele ſzli kniemu. Ale Eli- 18
zeuſz: modlił ſie Pánu/ mowiąc: Proſzę Pánie zárąz ten lud ślepotą. Y
záráził ie Pan ślepotą/ iż niewidźieli według słowá Elizeuſzowego. Y
rzekł do nich Elizeuſz: Nie táć to drogá/ áni to miáſto: Jedźcie zá mną/ 19
á vkażę

20 á vkaże wam mężá ktorego wy ßukacie. A wwiodł ie áż do Sámáriey:
á gdy wiecháli do Sámáriyey rzekł Elizeuß: Pánie/ otworz oczy tych
áby widzieli. A otworzył Pan oczy ich/ y obaczyli sie być w posrzodku
Sámáryiey.
21 A rzekł Krol Izráelski do Elizeußá vyżrzawßy ie: Mamże ie pobić
22 oycze moy? Odpowiedział: Nie pobiieß: boś ich nie poimał mieczem/
áni łukiem twoim/ byś ie miał pobić. Ale położ przed nie chleb y wodę/
23 áby iedli y pili/ y iácháli zás do páná swego. A dano im hoynosć pokár-
mow/y iedli y pili/ potym ie puścił y iácháli do páná swego/ áni wiecey
potym wieżdżáli łotrzykowie Syriyscy do ziemie Izráelskiey.
24 Potym zás stáło sie/ zebrał Benádád krol Syriyski/ wßystko woysko
25 swoie/ y wciągnął á obległ Sámárya. A stał sie głod wielki w Sámá-
ryey: á ták długo było miásto w obleżeniu/ áż przedawano głowę osłą
zá ośmdziesiąt srebrnych/á czwartą część miáry/ktorą zwano Kab gnoiu
26 gołębiego/ zá pięć srebrnych. A gdy raz ßedł krol Izráelski po murze/ zá-
wołáłá nań iedná niewiástá/mowiąc: Pomoż mi Pánie moy krolu. Kto-
27 ry rzekł: Nie ia/ále niechay tobie Pan pomoże: czymżeć mogę pomoc? czy
z gumná/ czy z práśy winney? A rzekł do niey krol: Czego chceß? Oná
28 mu odpowiedziáłá: Otoć mi tá niewiástá rzekłá: Day syná twego/że go
29 dziś zyemy/á iutro zyemy mego. Vwárzyłychmy tedy syná mego/y ziedli-
śmy go. Názáiutrz rzekłám iey: Day syná twego że go zyemy. A oná skry-
30 łá syná swego. Co gdy Krol vsłyßał/rozdárł ná sobie odzienie/y ßedł po
murze. A widział wßystek lud włosień w ktory sie był vbrał krol odspod
31 ná gołym ciele. A rzekł krol: Vczyni mi to Pan Bog/ á tego przyda/ iesli
32 sie dziś zostoi głowá Elizeußá syná Sáffátowego ná nim. A Elizeuß
siedział w domie swym/stárcy też siedzieli przy nim. A posłał krol mężá/
á przed tym niżli przyßedł on poseł/ rzekł Elizeuß do stárcow: Wiecieß
wy/ że tu posłał syn mężoboyce/ áby byłá ścięta głowá moiá? A przeto
pilnuycie tego/gdy przyidzie poseł ábyście drzwi zámknęli/á niedopuścili
33 mu wniść: boć oto ßum nog Páná iego zá nim iest. On tego domawiał/
álić przyßedł on poseł ktory był posłan do niego. A rzekł: Oto/ ták iuż
wielkie złe od Páná iest: Czegoż wiecey mam czekáć od Páná?

Głod wielki w Sámáryey.

Niewiástá syná swego vwárzyłá.

Jorám grozi zábić Elizeußá.

Kápit: 7.

¶ W wielkim głodźie Elizeuß prorokował o wielkiey hoynośći/ Syryczyki Pan Bog przestraßył/ ták że od wßystkiego vciekli/ tám w ich oboźie náleźli wßego dostátek Izráelczykowie/ y było tanie/ á Wodz ktory niedowierzał słowu Eliaßowemu vtłoczon w ciżßy.

1 Rzekł potym Elizeuß: Słuchayćie słowá Pán-
skiego. To powiáda Pan: O tym czáśie iutro/ będzie korzec
mąki białey zá ieden státer/ á dwá korcá ięczmieniá zá ieden
2 státer w bránie Sámáriyskiey. Odpowiedział ieden z Kśiążąt/ ná kto-
rego rękách Krol sie spierał/ y rzekł człowiekowi Bożemu: By też Pan
Bog otworzył vpusty niebieskie/y zażby to mogło być co mowiß? Rzekł
do niego: Oglądaß to swemi oczymá/ále z tego ieść niebędzieß.
3 Ná ten czás byli czterzey mężowie trędowáci przy bronie Sámáriy-
skiey: ci rzekli ieden do drugiego: Coż/chcemyß tu być áżbyśmy pomárli?
4 Bo choć zechcemy wniść do miástá/głodem vmrzemy. Chociażbyśmy tu
zostáli/ przedsie vmrzeć: á ták podźmy á zbieżmy do obozu Syriyskiego:
iesli nam przepuszczą/ będziem żywi. Będąli nas chcieć zábić/ przedsie ie-

Elizeuß opowieda obfitość zboża.

dnák zemrzemy. Powstáli tedy w wieczor áby ßli do woyská Syriyskie- 5
Woysko Syriyskie vcie- go. A gdy przyßli do przodku obozu Syriyskiego/nie náleźli tám nikogo.
kło. Bo był Pan Bog dopuścił ná woysko Syriyskie/że słyßeli ßum á trzask 6
wozow y ieznych/ y woyská wielkiego. Y rzekli ieden do drugiego: Oto
krol Izráelski náiał przeciwko nam krole/Eteyskiego y Egiptskieg/y przy-
wiodł ie ná nas. Rußywßy sie tedy/ vciekli noca: zostáwiwßy namio- 7
ty/ konie/ y osły w obozie: á sámi vciekli tylko chcac swe żywoty zácho-
wáć. A ták gdy przyßli oni tredowáci ná przodek obozu/ weßli do iedne- 8
go namiotu/támże iedli y pili: y zábráli ztámtad srebro/złoto/y ßáty/y ßli
precz á pochowáli te rzeczy: y zás sie wrociwßy/ßli do drugiego namio-
tu/tákże też ztámtad zábrawßy/pokryli. Y rzekli ieden do drugiego: Nie 9
dobrze czynimy/ábowiem ten dzień iest dobrey nowiny. Jeśliż bedziemy
milczeć/ á nie powiemy áż ráno/ bedziemy ze złości karáni. Podźmy oto/
á powiedzmy te rzecz ná dworze krolewskim.



A gdy przyßli do brany mieyskiey/ powiedzieli im mowiac: Szlismy 10
Wyzwolił Pan lud Izráelski od nieprzyiaciol y od głodu. byli do obozu Siriyskiego/y nienálezlismy tám żadnego człowieká/iedno
tylko konie á osły przywiazáne/á namioty rozbite. Szli tedy bronni/ á o- 11
znaymili to ná pałacu krolewskim wnatrz. Ktory powstawßy w nocy/ 12
rzekł do sług swoich: Powiádam wam coć to nam vczynili Syriyczy-
kowie. Wiedza dobrze zesmy w wielkim głodzie / przetoż wyßli z obozu/
á pokryli sie po polu/ták mowiac: Gdy sie wytocza z miástá/poimamy ie
żywo/á potym wnidziemy do miástá. Odpowiedział ieden z służebnikow 13
iego. Weźmimy pieć koni ktore ießcze zostáły w mieście / boć ich iuż iácy
tylo we wßystkim mnostwie Izráelskim / bo ine wßystkie poiedziono / á
postawßy/ możem sie tego dowiedziec.
Przywiedziono tedy dwá koniá/ y posłał Krol do obozu.Siriyskiego/ 14
mowiac: Jdźcie/á doyźrzycie tego. Ktorzy iácháli po nich áż do Jorda- 15
nu. A oto wßedy po drodze było pełno ßat / y naczynia/ ktore miotáli od
siebie Syriyczykowie gdy soba trwożyli. Wrociwßy sie posłowie dáli
spráwe krolowi. Lud potym wytoczywßy sie / wybrał oboz Syriyski. 16

Y był

Y był korzec mąki białey zá ieden ſtáter/ á dwá korcá ięczmieniá zá ieden
ſtáter/ według ſłowá Páńſkiego.
17 A ono kśiąże ná ktorym ſie Krol zwykł podpieráć/ poſtánowił był krol
w bronie: ktoreg vtłoczyłá tłuſzcza ćiſnąc ſie w brone/y vmárł: według
onego iáko mowił mąż Boży / kiedy był krol do niego ziechał. Y ſtáło ſie
18 według mowy człowieká Bożego / ktora mowił do Krolá/ kiedy rzekł:
Dwá korcá ięczmieniá będą zá ieden ſtáter/á korzec mąki białey zá ieden
19 ſtáter : o tymże cząſie iutro w bronie Sámáriyſkiey / gdy było odpowie-
dziáło ono Kśiąże mężowi Bożemu/ rzekąc: By też Pan Bog otworzył
vpuſty ná niebie / á zażby to mogło być co mowiſz? A on mu odpowie-
20 dział: Vyzrzyſz to ſwemi oczymá ále tego ieść nie będzieſz. Y przyſzło nań
ták iáko mu opowiedziano/ że go lud w bronie vtłoczył/áż vmárł.

Kápit: 8.

Głod ná ziemi przez ſiedm lat/ Sunámitká z ziemie wyſzłá/á wroćiwſzy ſie ſwego wſzyſtkiego doſtáłá. O śmierći krolá Syriyſkiego Benádádá/ y o Házáelu námiáſtku iego/ Jorám krol Judſki vmárł/ Ochozyaſz náſtał.

1 NIe Elizeuſz rzekł do niewiáſty/ktorey był wſkrze-
śił syná/mowiąc: Wſtań. Idźże ty y dom twoy/mieſzkayże w Sup: 4. v 35.
cudzey ziemi gdziekolwie możeſz: Boć przepuśći Pan głod/ á
2 przyidzie ná ziemię przez ſiedḿ lat. Ktora wſtawſzy / vczyniłá według
ſłowá człowieká Bożego/á idąc z domem ſwoim pielgrzymowáłá w zie-
3 mi Filiſtyńſkiey przez niemáły czás. A gdy ſie ſkończyły ſiedḿ lat / wro-
ćiłá ſie niewiáſtá z ziemie Filiſtyńſkiey/y weſzłá áby prośiłá krolá o dom
4 ſwoy/y o role ſwoie. A krol rozmawiał ſie z Giezy ſłużebnikiem człowie-
ká Bożego/mowiąc: Powiedz mi wſzyſtkie rzeczy zacne ktore czynił E-
5 lizeuſz. A gdy on krolowi rozpráwiał / iáko vmárłego wſkrześił: vká-
záłá ſie niewiáſtá oná ktorey był ſyná ożywił / wołáiąc do Krolá o dom
ſwoy/ y o role ſwoie. Tedy rzecze Giezy : Pánie moy krolu : Táć to ieſt
6 niewiáſtá/y to ieſt ſyn iey ktorego wſkrześił Elizeuſz. Y iął krol pytáć nie-
wiáſty. Y powiedziáłá mu : że to prawdá. Y dał iey krol iednego komor-
niká ſwego/mowiąc : Przywroć iey wſzyſtko co iey ieſt / y wſzyſtkie do-
chody z rol od tego cząſu iáko byłá wyſzłá z ziemie/ áż do dziśiá dniá.
7 Przyſzedł też Elizeuſz do Dámáſzku / á Benádád krol Syriyſki choro-
wał. Y powiedziano krolowi/mowiąc : Przyſzedł tu mąż Boży. Y rzekł
8 krol do Házáelá: Weźmi zſobą dáry/á idź przećiwko mężowi Bożeᵘ: po-
rádźże ſie Páná przez zeń/ mowiąc : Jeſli będę mogł z tey niemocy mey po-
9 wſtáć. Szedł tedy Házáel przećiwko niemu/niosąc zſobą dáry/y wſzytkie
rzeczy drogie z Dámáſzku/brzemioná ná czterdzieśći wielbłądow. A gdy
ſtánął przed nim/ rzekł : Syn twoy Benádád krol Syriyſki poſłał mię
do ciebie/ mowiąc. Będęli mogł być vzdrowion z tey choroby? Y rzekł
10 mu Elizeuſz: Idź/powiedzże mu: Będzieſz vzdrowion. Aleć vkazał mi to
11 Pan/ iż śmiercią vmrze. Y ſtał z nim / á ták ſie záſmucił áż ſie oblał łzá-
12 mi. Y płákał mąż Boży. Ktoremu rzekł Házáel : Czemuſz pan moy płá-
cze? Odpowiedział mu : Bo wiem iákie złe rzeczy vczyniſz ſynom Izrá-
elſkim. Miáſtá ich obronne wypáliſz / á młodzieńce ich wyśćinaſz mie-
czem/ y máluczkie ich potłuczeſz / á brzemienne pánie porozćinaſz. Rzekł
13 Házáel: Coż? zażem ia ſłużebnik twoy pſem/ábym miał ták okrutną rzecz
vczynić? Y rzekł Elizeuſz : Okazał mi to Pan / że maſz być krolem Sy-
riyſkim.

Ktory gdy odßedł od Elizeußá/przyßedł do páná ſwoiego/ktory rzekł 14
kniemu: Cożći powiedźiał Elizeuß? A on odpowiedźiał: Rzekł mi/ we-
źmieß zdrowie. A gdy było drugieǧ dniá/wźiął kołdrę/ á omoczywßy ią 15
w wodźie/rozćiągnął ná oblicżu iego. A gdy vmárł/krolował Házáel ná
mieyſcu iego. Roku piątego krolowánia Jorámá/ſyná Achábowego kro- 16
2.Par:21.℣.4. lá Jzráelſkiego/krolował Jorám ſyn Jozáffátá krolá Judſkieǧ/ trzydźie-
śći y dwie lećie miał gdy krolowáć pocżął. A krolował ośm lat w Jeru- 17
zálem. Y chodźił drogámi krolow Jzráelſkich/iáko chodźił dom Achábow/ 18
bo miał zá żonę dźiewkę Achábowę: y cżynił złe rzecży przed oblicżnośćią
2.Reg:7.℣.14. Páńſką. Jedno że niechćiał Pan zátráćić Judy/dla Dawidá ſługi ſweǧ/ 19
iáko mu był obiecał/ że mu miał dáć świecę/y ſynom iego przez wßyſtkie
dni. Cżáſu krolowánia iego/odſtąpił od niego Edom/ áby niebył pod- 20
dan pokoleniu Judſkiemu. Y poſtánowił ſobie krolá. Y przyćiągnął Jo- 21
rám do Seirá/y wßyſtko woyſko iego z nim: á wſtawßy w nocy/ porá-
źił Jdumeycżyki ktorzy go byli obtocżyli/ y Hetmány oboźne/á lud vćiekł
do domow ſwoich. Odſtał tedy Edom áby niebył pod mocą Judſką/áż 22
2.Par:21.℣.8. do dźiſiá dniá. Odſtąpiłá tákież y Lobná tegoż cżáſu. A oſtátek mow 23
Jorám/y rzecży ktore cżynił/opiſáne ſą w kſięgách ſłow y dni krolow Ju-
2.Par:22.℣.1. dſkich. Vſnął tedy Jorám z oycy ſwemi/ y pogrzebion z nimi w mieśćie 24
Dawidowym. A krolował po nim Ochozyás ſyn iego.
Dwánaſtego roku Jorámá ſyná Achábowego krolá Jzráelſkiego/kro- 25
lował Ochozyás ſyn Jorámá krolá Judſkiego. We dwu á dwudźieſtu 26
lat był Ochozyás/gdy pocżął krolowáć/ á krolował rok ieden w Jeruzá-
lem. Jmię mátki iego Athália corká Amry krolá Jzráelſkiego. A chodźił 27
też drogámi domu Achábowego/cżyniąc złe rzecży przed Pánem/iáko rod
Achábow: bo był źięćiem w domu Achábowym. Wyćiągnął też był O- 28
chozyás z Jorámem ſynem Achábowym ná woynę przećiwko Háſáelowi
Infr:19.℣.14. krolowi Syryiſkiemu do Rámoth Gáláád. Y ránili Syryicżykowie
Jorámá: ktory wroćił ſię do Jeſráel ná leczenie/że go byli ránili Syryi- 29
cżykowie w Rámot gdy walcżył ná Háſáelá krolá Syryiſkiego. A O-
chozyás lepák ſyn Jorámow krol Judſki/wſtąpił náwiedźáć Jorámá ſy-
ná Achábowego do Jeſráel/ bo tám chorował.

Kápit: 9.

¶ Elizeuß pomázał ná kroleſtwo Jehu/ktory potym dwu krolow zábił/
y wykorzenił dom Achábow/á Jezábel z okná kazał zrzućić/
y źiedli ią pſi/wedlug proroctwá Eliáßowego.

A Elizeuß prorok przyzwawßy iednego ſyná proro- 1
ckiego/ y rzekł mu: Przepáß biodrá twoie/ weźmiß tę bánkę z
3.Reg:19.℣.17. oleiem w rękę ſwą/idźże do Rámot Gáláád. A gdy tám przyi- 2
dźieß/ vyzrzyß Jehu ſyná Jozáffátowego ſyná Námſy/ á wßedßy/ wy-
wołaß go ſobie z pośrzodku bráciey iego/ y wwiedźieß go do dálßego
pokoiu. A trzymáiąc bánkę oleiu/ wyleieß ná głowę iego/ y rzeczeß: To 3
powiáda Pan: Pomázałem ćię krolem nád ludem Jzráelſkim. A otwo-
rzywßy drzwi/ vćieczeß/ á nie záſtánowiß ſię tám. Szedł tedy młodźie- 4
niec ſłużebnik prorokow do Rámoth Gáláád/y wßedł tám. A oto Kſią- 5
żętá woyſká ſiedźieli/y rzecze: Mam z tobą nieco mowić o kſiążę. Y rzekł
Jehu pomázan ná Kroleſtwo Jzráelſkie. Jehu: Z ktorymże z nas wßyſtkich? On odpowiedźiał: S tobą kſiążę.
Wſtał tedy Jehu/y ßedł do pokoiu ſwego: á on wylał oley ná głowę 6
iego/ y rzekł: Toć mowi Pan Bog Jzráelſki. Pomázałem ćię ábyś był 7
krolem

krolem nád ludem Páńſkim Izráelem/ á wybijeſz dom Achábá páná twe-
go/że ſie pomſzcze krwie ſług moich prorokow/y krwie wſzech ſług Páń- 3.Reg:21.℣23
8 ſkich z reki Jezábel. A wytráce wſzyſtek dom Achábow/ y wybije z rodu
Achábowego mokrzacego ná ściáne / y wiezniá/ y nawzgárdzeńſzego w
9 ludu Izráelſkim. Y dam ták dom Achábow/ iáko rod Jeroboámá ſyná 3.Reg:15.℣30
10 Nábátowego/y iáko dom Baáſa ſyná Ahia. Y Jezábel też ziedza pśi ná 3.Reg:16.℣3.
polu Jezráelſkim/ á niebedzie miáłá ktoby ia pogrzebł. Potym otworzy-
11 wſzy drzwi vciekł. A Jehu wſzedł zás do ſłużebnikow Páná ſwego/kto-
rzy rzekli kniemu: Dobrzeli ſie ná wſzem dzieie? Po co przyſzedł ten ſzalo-
ny do ciebie? On im rzekł: Znacie człowieká/y wiecie coc mowił. A oni
12 mu odpowiedzieli: Fáłſzći to ieſt/ ále wżdy powiedz nam. Tedy on rze-
cze: To á to mi mowił. Y rzekł: Toć powiáda Pan: Pomázałem cie
13 krolem nád ludem Izráelſkim. Skoczywſzy oni śpieſznie / y wziawſzy
káżdy płaſzcz ſwoy/ roſpoſtárli mu pod nogámi / ná podobieńſtwo máie-
ſtatu krolewſkiego/y zátrabili w trabe/y ieli wołáć/Bedzie krolowáć Je-
hu.A ták ſprzyſiagł ſie Jehu ſyn Jozáffátow ſyná Námſoweğ/przeciwko Sup: 8. ℣ 28.
14 Jorám. A Jorám był obległ Rámot Gálaád/ſam y wſzyſtek lud Izráel-
ſki / walcząc ná Házáelá krolá Syryiſkiego. A w tym wrocił ſie był do
15 Jezráel áby ſie leczył ná rány/bo go byli ránili Syryczykowie gdy boio-
wał przeciwko Házáelowi krolowi Syryiſkiemu.

Rzecze potym Jehu: Jeſli ſie wam ták zda/niechayby żaden iáko zbieg
nie wychodził z miáſtá/by nie ſzedł á nie dał znáć o tym w Jezráhel. Ru-
16 ſzył ſie tedy Jehu y iáchał do Jezráhel: bo tám Jorám niemocen leżał/ á
Ochozyas też krol Judſki / przyiáchał go tám był náwiedzáć. Y vyźrzał
17 ſtroż ktory był ná wieży Jezráhelſkiey/áno przyieżdza huff Jehu/ y rzekł:
Widze iákiś huff. Tedy rzecze Jorám: Weźmi woz/á każ niech kto prze-
ćiwko im iedźie/á iáchawſzy niech rzecze: Dobrzeli ſie ná wſzem wiedzie?
Jáchał on co był wſiadł ná woz przećiwko im/ y rzekł: Ták mowi krol:
18 Jeſli wſzyſtkie rzeczy w pokoiu? Odpowiedział Jehu: Co tobie z poko-
iem? Mijay/ á iedź zá mna. Y powiedział ieſzcze ſtroż/mowiac: Przyiá-
chał iuż poſeł do nich/ále ſie nie wráca názad.

Y poſłał woz z końmi wtory / y przyiáchał też do nich/ y rzekł: To mo-
19 wi krol: Pokoyli ieſt? Rzekł Jehu: Co tobie do pokoiu/ Miń/ á iedź zá
mna. Odpowiedział też ſtroż/mowiac: Przyiáchałći do nich/iednoć ná-
20 zad nie iedzie/ á ieſtći przyiazd/ iákoby przyiazd Jehu ſyná Námſowego/
bo predko przybiega.Y rzecze Jorám: Záprzezćie woz. Y záprzeżono woz
21 iego. Wyiáchał tedy Jorám krol Izráelſki/ y Ochozyás krol Judſki/ ká-
żdy ná ſwym wozie w droge przećiwko Jehu/ y náleźli go ná roli Nábo-
tá Jezráhelczyká. A gdy Jorám vyźrzał Jehu/ rzekł: Jeſtli pokoy Jehu?
22 Ale on mu odpowiedział: Co zá pokoy? Jeſzcze ſwowolnośći Jezábel
mátki twoiey/ y czárow iey bárzo wiele ſie mnoży.

Tedy Jorám obrocił záſie reke ſwa/á vciekáiac rzecze do Ochozyaſzá:
23 Zdrádá Ochozyaſzu. A Jehu w tym wyciagnawſzy łuk ſwoy/ poſtrzelił ¶ Jehu po-
24 Jorámá miedzy plecy/ ták że przenikłá ſtrzałá przez ſerce iego / y nátych- ſtrzelił Jo-
miaſt padł y vmárł ná wozie ſwoim. Y rzekł Jehu Bádácherowi Kſia- rámá.
25 żeciu. Weźmi go/porzućże ná roli Nábotá Jezráelczyká: Bo to pomnie/
gdy ia y ty ſiedzac ná wozie iácháli zá Achábem oycem teğ/że Pan włożył
nań to złe brzemie/ mowiac: Jeſli nie dla krwie Nábátowey/ y krwie ſy- 3.Reg:21.℣19
26 now iego/ ktoregom widział wczorá/ rzekł Pan: oddam tobie ná tey ro-
ley/ mowi Pan. A ták teraz weźmi go/ á porzuć ná polu według ſłowá
Páńſkiego.



§ Ochozyáß zábit. A Ochozyas krol Judski widzac to/vćiekał przez ogrod ktory był przy 27
domu: gonił też y tego Jehu / rzekac: Y tego też zábiycie ná wozie iego.
Y zábito gi ná drodze ktora bieży do Gáber/ktora iest podle Jebláám:kto-
ry viáchał do Mágeddo/ y tám vmárł. Potym włożywßy go służebnicy 28
iego ná woz/wieźli do Jeruzálem. Y pogrzebli go w grobie z oycy iego/w
mieśćie Dawidowym. Roku iedennastego/ Jorámá syná Achábowego 29
Krolá Jzráelskiego / krolował Ochozyas nád Judá.
Przyiáchał tedy Jehu do Jezráel: á Jezábel vsłyßawßy o przyieźdźie 30
iego/vmálowáłá oczy swe bielidłem/ y przybráłá głowe swoie/y wyglą-
dáłá oknem pátrzac ná Jehu gdy wieźdżał broná / y rzekłá: Y możeß być 31
3.Reg:16.b.10 pokoy Zámbrowi ktory zábił páná swoiego? Y podniosł Jehu twarz swą 32
ku oknu wzgorę/y rzecze: Ktora to iest? A przychyliwßy śie kniemu dwá
álbo trzey komornicy/ powiedźieli mu: Onáć to iest Jezábel. Y roskazał 33
Jezábel oknem wyrzucona / od psow pożárta. im: Zrzuććie ia nádoł. Y zrzucili ia/ y skropiona iest śćiáná krwią iey/
á końskie kopytá postápáły ia. A gdy wßedł Jehu áby iadł y pił / rzekł: 34
Jdźćie/ opátrzćieß tám te przeklętą niewiástę / pogrzebćieß ia/ boć wżdy
dźiewká krolewska iest. A gdy ßli áby ia pogrzebli/nie nálezli iedno kość 35
głowy/á nogi/y końce rąk. Wroćiwßy śie powiedźieli mu te rzecz. Tedy 36
3.Reg:21.b.23 rzekł Jehu: Wypełniłá śie mowá Páńska/ktora mowił przez sługę swego
Eliaßá Tezbitczyká/rzekac: Ná polu Jezráelskim zjedzą psi ciáło Jezá- 37
bel/á bedźie ciáło Jezábel iáko gnoy ná polu Jezráelskim/ ták że bedą mo-
wić ći ktorzy bedą mijáć: Y onáß to Jezábel?

Kápit: 10.

§ O zábićiu synow Achábowych/y wßego rodu iego/tákież y bráćiey Ochozyaßá Krolá Judskiego/Kśiedzow tákież báłwáńskich chytrze zwolánych pobićie/ Kośćioł ich skáżony / Smierć Jehu.

Miał Acháb śiedmdźieśiat synow w Sámáriey. 1
Nápisał tedy Jehu list/y posłał do Sámáriey/do przełożonych
mieyskich/ y do stárßych/ y do tych ktorzy wychowywáli syny
Achábowe/mowiac: Jáko skoro weźmiećie te listy/wy ktorzy maćie syny 2
páná wá-

pána wáßego/ y wozy/ y konie y miástá obronne/ y zbroie/ obierzćie sobie
3 co lepßego/ á tego ktory sie wam spodoba z synow páná wáßego/ postá-
nowćieß go ná stolicy oycá iego/ zástáwiaycieß sie o dom páná wáßeg.
4 Vlekli sie oni bárzo/ y rzekli: Oto dwá krolowie niemogli sie ostáć przed
5 nim / iákożbyśmy sie mogli iemu oprzeć? Posłáli tedy Vrzędnicy domu
krolewskiego/y przełożeni miástá/y stárßy/y ći ktorzy chowáli syny Achá-
bowe do Jehu/ mowiąc: Jesteśmy służebnicy twoi / co iedno roskażeß/
wßystko vczynimy / á krolá sobie stánowić nie będziemy: co sie kolwiek
tobie podoba/ czyń.
6 Odpisał im záśie listy powtore/ rzekąc: Jesliśćie moi/ á mnieśćie po-
słußni/poćinayćieß głowy synow páná wáßego/przydźćieß do mnie iu-
tro o te dobę do Jezráel. A synow krolewskich siedmdźiesiąt mężow/ cho- Jehu pobił 70 synow Achábowych.
7 wáno v zacnieyßych w mieśćie. A gdy im oddano listy / wziąwßy syny
krolewskie siedmdźiesiąt mężow/poćináli ie/ y włádli głowy ich w ko-
ße/ á posłáli do niego do Jezráel.
8 Y przyßedł do niego poseł/ powiedáiąc: Przyniesiono głowy synow
krolewskich. Ktory mu rzekł: Skłádźćie ie ná dwie kupie v brany miey-
9 skiey/ áż do iutrá. A gdy sie rozedniło/ wyßedł/ á stoiąc rzekł do wßyst-
kiego ludu: Spráwiedliwiśćie. Jeslizem sie ia sprzyśiągł ná páná mego/y
10 zábiłem go: ktoż pobił te wßystkie? Obaczćieß tedy teraz/iż żadne słowo
Páńskie nie pádło ná źiemię z tych rzeczy ktore Pan mowił ná dom Achá- 3.Reg:21.v.29
bow/á że wßystko to Pan vczynił/co mowił przez sługę swego Eliaßá.
11 Wybił tedy Jehu wßystkie ktorzy byli zostáli z domu Achábowego w Je-
zráel/ y wßystkie vrzędniki iego/y znáiome/y kápłany: áż niezostáło żad-
12 nego z rodu iego. A wyiáchawßy ztąd/przyiáchał do Samáriey. A gdy
13 nádiáchał ku chałupie pásterskiey ná drodze / náláżł tám bráćią Ochozy-
aßá krolá Judskiego. Y rzekł do nich: Cośćie wy zacz? Oni mu odpo- Jehu pobił 42 bráciey Ochozyaßowych.
wiedźieli: Jesteśmy bráćia Ochozyaßowi/á iedziemy ábyśmy pozdrowi-
14 li syny krolewskie/ y syny krolowey. Ktory rzekł: Poimayćie ie żywo. A
gdy żywo poimáli / podawili ie w cysternie podle chałupy/czterdźieśći
y dwu mężow / á nie zostáwili z nich żadnego.
15 A gdy dáley odiáchał/. potkał sie z Jonádábem synem Rechábowym/
y błogosłáwił mu. Potym rzekł Jehu do niego: Jestli twe serce vprzey-
me z moim / iáko serce moie z sercem twoim? Y rzekł Jonádáb: Jest.
Rzekł: Jesli iest/ day mi rękę swą. On mu dał rękę. A on wzniosł go do
16 śiebie ná woz. Y rzekł do niego: Jedź zemną/á oglądáy moy żal dla Páná.
17 Y wsadźiwßy gi ná swoy woz/iáchał z nim do Samáriey. Y wybił w-
ßystkie ktorzy byli zostáli z domu Achábowego w Samáriey/ co do ied-
nego/wedlug słowá Páńskiego/ ktore mowił przez Eliaßá.
18 Zgromádźił potym Jehu wßystek lud/y rzekł do niego: Acháb chwalił 3.Reg:16.v.32
19 Báálá niebárzo / ále ia go będę chwalił więcey. Przetoż teraz wßystkie
proroki Báálowe/y wßystkie sługi iego/y wßystkie kápłany iego wzow-
ćie do mnie: niechay żadny nie będźie ktoryby nie przyßedł. Bo chcę wiel-
ką ofiárę vczynić Báálowi: kto przy tym nie będźie/ żyw nie zostánie. Ale
Jehu dźiáłał to ná chytrośći/ áby iedno wygłádźił báłwochwálce Báá-
20 lowe. Y rzekł: Swieććie dźień vroczystego świętá Báálowi. Y rozesłał
21 po wßech gránicach ludu Jzráelskiego/wzywáiąc ich/ áby sie zeßli wßy-
scy słudzy Báálowi: nie został y ieden ktoryby nie przyßedł. Y weßli do
kośćiołá Báálowego: y nápełnion był dom Báálow od końcá do końcá.
22 Y rzekł onym ktorzy mieli w mocy ßáty: Wynieśćie odźienie wßem
sługam Báálowym. Y wynieśli im odźienie. Weßli tedy do kośćiołá

Báálowego Jehu y Jonádáb syn Rechábow/y rzecze chwálcom Báálo= 23
wym: Poszukaycie/á obácżcie pilnie/by sná niebył ktory z sług Páńskich/
ále áby tylko sámi byli sludzy Báálowi. Weszli tedy áby czynili poświe= 24
tne y zapálne ofiáry. A Jehu był sobie nágotowáł ośmdziesiąt mężow/
y roskazał im. Jeśliby ktory vciekł z tych ludzi/ktore ia przywiodę w ręce
wásze/ żywot wász będzie zá żywot iego.

Jehu wszystkie kápłany Báálowe wybił.

Y stáło sie/gdy sie ofiárá zapálna skończyłá/przykazał Jehu rycerzom/ 25
y hetmánom swoim/wnidźcie á wybiycie ie/áby żaden nie vszedł. Y wy=
bili ie mieczem Rycerze y Hetmáni/ y wymiotáli ie precż/ y szli do miástá
kościołá Báálowegó/ y wynieśli báłwan z kościołá Báálowego/ á spalili 26
y zdruzgotáli gi. Kościoł też tákież Báálow skázili/y nádziáłáli z niego 27

§ Báál báłwan spalon y kościoł iego zburzon.

wychodow/áż do dzisieyszego dniá. Y wygłádził Jehu Báálá z ludu Iz= 28
ráelskiego. Wszákoż iednák nieodstąpił grzechow Jeroboámá syná Ná= 29
bátowego / ktory przywiodł ku grzeszeniu lud Izráelski: áni opuścił ciel=
cow złotych/ktorzy byli w Bethel/y w Dan.
Y rzekł Pan do Jehu: Iżeś pilnie spráwowáł to co było dobrego/y co 30
sie podobáło ocżam moim/ y vczyniłeś wszystko co było w sercu moim/

Infra 15.℣ 12.

przeciwko domowi Achábowemu: synowie twoi do czwártego pokole=
nia będą siedzieć ná Tronie Izráelskim. Jednákże Jehu nie przystrzegał 31
tego / áby był chodził w zakonie Páná Bogá Izráelskiego w zupełnym
sercu swoim: bo nie odstąpił od grzechow Jeroboámowych / ktory był
przywiodł o grzech lud Izráelski.
Zá tychże dni pocżął sobie Pan styskowáć nád Izráelem. A przetoż też 32
poráźił ie Házáel we wszech gránicách Izráelskich: pocżąwszy od Jorda= 33
nu ku wschodu słońcá/ wszystke ziemie Gálááad/y Gad/y Ruben/ y Ná=
násse/od Aroer ktore iest nád strumieniem Arnon/ y Gálááad/y Bázán. A
ostátek słow Jehu/y wszystkie spráwy/y moc iego/wypisane są w księgách 34

Jehu vmárł

słow y dni krolow Izráelskich. Y zásnął Jehu z oycy swemi / y pogrzebli 35
go w Sámáriey/ á po nim krolowáł Joácház syn iego / á dni wszystkie= 36
go krolowánia iego nád Izráelem w Sámáriey/ośm á dwádzieściá lat.

Kápit: II.

§ Atália chcąc sámá krolowáć/ zbiłá syny krolewskie/ ále potym zá spráwą Joiády kápłaná zábitá/á Joaz krolem Judskim postánowion/ kościoł y obrazy Báál báłwáná popsowáne.

ATália záś mátká Ochozyaszowá/ vyźrzawszy że 1

2.Par:22.℣10

syn iey vmárł/ wstáłá / y pobiłá wszystko potomstwo krolew=
skie. A wziąwszy Josaba corá krolá Jorámá/ śiostrá Ochozy= 2
aszowá / Joásá syná Ochozyaszowego / vkrádłá go z pośrzodku synow
krolewskich ktore zábijano/y mámkę iego z komnáty: y skryłá go przed A=
tália/by go nie zábiłá. Y był przy niey sześć lat potáiemnie w domu Pań= 3
skim. A Atália krolowáłá w ziemi siedm lat.

2.Par:23.℣ 1.

Siodmego roku posłał Joiádá po Rycerstwo y Setniki/y wwiodł 4
ie k sobie do kościołá Páńskiego/ y vczynił z nimi zmowę: á poprzysiągszy
ie w domu Páńskim / vkazał im syná krolewskiego. Y przykazał im / mo= 5
wiąc: Tá iest rzecz ktorą macie czynić. Trzecia część was niechay wni= 6
dzie w Sobotę/y niech trzyma straż domu krolewskiego. A wtora trze=
cia część/ niechay będzie v brány Seir. A ostátnia trzecia część niechay
będzie v brány/ktora iest zá mieszkániem Páwężnikow: y będziecie strzedz
czuynie domu Mesá. A dwie częśći z was wszystkich ktorzy w Sobotę 7
wychodźicie

wychodzicie/niechay beda ná ſtrazy v domu Páńſkiego przy krolu. Y ob⸗
8 ſtapicie go/máiac broń w rekách wáßych. A ieſliby kto wſzedł do zágro⸗
dzenia kośćielnego/niech bedzie zábit. A bedziecie przy krolu/ták wchodza⸗
9 cym iáko wychodzacym. Y vczynili Setnicy ná wßem / ták iáko im był
roſkazał Joiádá kápłan. A wziawßy zſoba káżdy meże ſwoie ktorzy przy⸗
chadzáli ná Sobbote / z tymi ktorzy ßli po Sobocie / przyßli do Joiády
10 kápłaná. A on im dał włocznie y zbroie krolá Dawidá/ ktore były w do⸗
11 mu Páńſkim. Y ſtáneli wßyſcy máiac oreza w rekách ſwoich po práwey
ſtronie kośćiołá/ áż do lewey ſtrony ołtarzá y domu / około krolá. Wy⸗
12 wiodł tedy ſyná krolewſkieğ/włożył nań korone/y świádectwo. Tákże ğ ¶ JOás ſyn OCHOzyá-ßow vczyniō KROlem.
vczynili krolem/y pomázáli: á kláſkáiac rekomá/mowili: Zyw badz krolu.
13 Vſłyßawßy Atália zgiełk ludu bieżacego / weßłá miedzy tłußcza do
14 kośćiołá Páńſkiego / vyzrzáłá krolá ſtoiacego ná máieſtacie według oby⸗
czáiu/á przy nim śpiewaki/y trebácze/ y wßyſtek lud ziemie weſelacy ſie/
y trabiacy : Rozdárßy ná ſobie ſwe ßáty/ záwołáłá : Zbuntowánie/ſprzy
15 ſiezenie. Y przykazał Joiádá Setnikom ktorzy byli nád woyſkiem/rzekac:
Wywiedźcie ia z kośćiołá/á ktokolwie zá nia poydźie/zábijcie gi mieczem.
Bo powiedźiał był kápłan : Niechay nie bedzie w kośćiele Páńſkim zábi⸗
16 tá. Y włożyli ná nie rece/y wypchneli ia ná droge kedy konie chodza/ we⸗
dle pálacu/ y támże ieſt zábitá. ¶ ATALia zábitá.
17 Vczynił tedy Joiádá kápłan przymierze miedzy pánem y krolem/y mie⸗
dzy ludem : áby był ludem Páńſkim/ y miedzy krolem y ludem. Wßedł
18 potym wßyſtek lud do kośćiołá Báálowego/ y pokáżili ołtarze iego/y o⸗
brázy połamáli mocno. Mátháná też kápłaná Báálowego zábili przed
ołtarzem. Y poſtánowił kápłan ſtraż przy domie Páńſkim. A wziawßy
19 Setniki/y Strzelce/y Páweżniki/ y wßyſtek lud ziemie/ wyprowádźili
krolá z domu Páńſkiego. Y weßli ná pálac droga ktora idźie do brony
20 Páweżnikow/y poſadźił ſie ná ſtolicy krolewſkiey. Y był weſoł wßyſtek
lud ziemie/y miáſto ſie vſpokoiło. A Athália zábitá ieſt mieczem w domu
21 krolewſkim. W ſiedmi lećiech był Joás/gdy poczał krolowáć.

Kápit: 12.

¶ Joás ná opráwe kośćiołá Páńſkiego puśćił kápłanom pieniadze ofiárne/
Házáel krol Syryiſki chćiał obledz Jeruzálem/ Joás krol ſkárby kośćiel⸗
ne pobráwßy/dał mu aby odćiagnał od miáſtá : potym zábit od ſłuze⸗
bnikow/ po nim zoſtał krolem Amaſiás.

1 Siodmego roku krolowánia Jehu poczał krolo⸗ 2.Par:24.b1.
wáć Joás : á krolował czterdźieśći lat w Jeruzálem. Jmie
2 mátki iego Sebia z Berſabee. Y czynił Joás dobrze przed Pá⸗
3 nem po wßyſtkie dni w ktore go vczył Joiádá kápłan. Wßákoż báłwá⸗
now ná gorách wyſokich nie pokáźił. Abowiem ießcze lud ofiárował/ y
4 zapáły czynił ná gorách wyſokich. Y rzekł Joás do kápłanow: Wßyſtkie
pieniadze świetych / ktoreby były do kośćiołá Páńſkiego przynieſione/ od
tych ktorzy przychodza/ ktore ofiáruia álbo zá okup duße/ álbo dobrowol⸗
nie/y z vmyſłu ſercá ſwego przynioſa do kośćiołá Páńſkiego : niechay bio⸗
5 ra kápłani według porzadku ſwego / y niechay opráwiáia mieyſcá po⸗
kázone w domu Páńſkim/y inne rzeczy ktoreby widźieli potrzebowáć po⸗
6 práwy. Wßákoż áż do dwudźieſtego trzećiego roku krolá Joáſa/ nie po⸗
7 práwiáli kápłani dáchow kośćielnych. Przyzwał tedy krol Joás/ Joiá⸗
dy Biſkupá/y kápłanow/y rzekł im : Czemużeśćie nie opráwiáli dáchow
kośćielnych/y inßych mieyſc ktore ſie pokáziły? Nie bierzćieß wiecey pie⸗

niedzy według porządku wáßeg/ále ie wrocćie ná popráwę kośćiołá. Y
zákazano wiecey bráć pieniedzy kápłanom od ludu/y popráwiáć kośćiołá 8

Kápłani zániedbawßy popráwy kośćiołá / pieniądze wrácáią.

Potym Ioiádá Biſkup wziąwßy ſkárbnice iedne/ zwierzchu vczyni- 9
wßy dziurę/poſtáwił ią wedle oltarzá po práwey ſtronie / wchodzącym
do kośćiołá Páńſkiego/y kłádli tám kápłani ktorzy ſtrzegli drzwi wßyſt-
kie pieniądze / ktore przynoßono do kośćiołá Páńſkiego. A gdy bácżyli że 10
były niemáłe pieniądze w ſkárbnicy/zchadzał piſarz krolewſki/ y Biſkup/
á wyſypowáli one pieniądze / y liczyli co ich náleźli w domu Páńſkim : y
vdawáli ich według liczby y potrzeby w ręce tych / ktorzy byli nád mu- 11
rárzmi domu Páńſkiego. A ći kośćielni/ dawáli Cieślam y Murárzom/
ktorzy robili w domu Páńſkim / á popráwiáli dáchow : tudźież też tym 12
ktorzy łamáli kámienie/ áby ſkupowáli drzewo y kámienie/ ktore ćioſano.
Ták że ſie dokonáłá opráwá domu Páńſkiego / we wßech rzeczách ktore
potrzebowáły nakłádu ná opráwę domu. Wßákże z tych pieniedzy/ nie- 13
bywáły ſprzęty kośćielne/iáko wiáderká/haczki/kádzielnice/y trąby/ y w-
ßelákie naczynie złote y ſrebrne / ktore wnaßano do kośćiołá Páńſkiego.
Bo tym ktorzy robili / dawano ie ku opráwie kośćiołá Páńſkiego : á 14
nie brano liczby od tych ludzi ktorzy bráli pieniądze/ by ie rozdawáli rze- 15
mieślnikom/ ále wiernie ſie w tym záchowywáli. A zás pieniedzy zá wi- 16
nę/ y pieniedzy zá grzechy / nie wnoßono do kośćiołá Páńſkiego/ bo były
kápłáńſkie.

Házáel wziąwßy pieniądze y ſkárby kośćielne od Ioáſa/odciągnął od Ieruzálem.

Tegoż czáſu przyciągnął Házáel krol Syriyſki/ y walczył ná miáſto 17
Geth/y dobył go. Y obroćił twarz ſwą áby ciągnął do Ieruzálem. Z tey
przyczyny pobrał Ioás krol Judſki wßyſtkie rzeczy poświecone/ktore by- 18
li poświećili y oddáli/Iozáphát/Iorám/y Ochozyás oycowie iego Kro-
lowie Judſcy / y ktore był też ſam ofiárował / y wßyſtko ſrebro ktore
mogło być náleziono w ſkárbiech kośćiołá Páńſkiego/ y ná dworze krole-
wſkim. Y poſłał to Házáelowi krolowi Syriyſkiemu/y odiáchał od Ie-
ruzálem. A oſtátek mow Ioáſa/ y wßech ſkutkow iego/ popiſany ieſt w 19
kſięgách ſłow y dni krolow Judſkich. Powſtáli nań potym ſłudzy iego/ 20

Ioas krol zábit od dwu ſług ſwych.

y zbuntowáli ſie ſámi miedzy ſobą / y zábili Ioáſa w domu Mello/kedy
zchadzał do Sellá. A zábili go / Ioſachár ſyn Semáát/ y Iozábád ſyn 21
Somerow ſłudzy iego/ tákże vmárł. Y pogrzebli go z oycy iego w mie-
śćie Dawidowym. A ná mieyſcu iego krolował Amázyás ſyn iego.

Kápit: 13.

¶ Ioáchás krol Izráelſki prze złośći ſwe z dopußczenia Bożego vtrapion był od krolá Syriyſkiego/po nim krolował Ioás. Ten przyßedł do Elizeußá chorego/kazał mu prorok ſtrzeláć/támże mu to wyłożono/ śmierć Elizeußowá/po śmierći wſkrześił vmárłego.

ROku dwudźieſtego trzećiego Ioáſá/ ſyná Ocho- 1
zyaßá krolá Judſkiego/krolował Ioachás ſyn Iehu nád ludem
Izráelſkim w Sámáriey ſiedmnaśćie lat. Y vczynił złe przed 2
Pánem / y náſládował grzechow Ieroboámá ſyná Nábátowego / ktory
przywiodł w grzech lud Izráelſki / á namniey ſie od nich nie odſtrzelił. Y
rozgniewáłá ſie popedliwość Páńſka przećiw Izráelowi/ przetoż dał ie 3
w ręce Házáelá krolá Syriyſkiego/y w ręce Benádád ſyná Házáelowe-
go / przez wßyſtkie dni. Y modlił ſie Ioácház obliczu Páńſkiemu / á wy- 4
ſłuchał go Pan: bo widźiał wielki vćiſk ludu Izráelſkiego/iż go był prá-
wie ſtárł krol Syriyſki. Y dał Pan wybáwićielá ludu Izráelſkiemu/ 5
y był wyſwobodzon z mocy krolá Syriyſkiego: y mießkáli ſynowie Izrá-
elſcy w

6 elscy w domiech swoich/iáko wczorá y dźiś trzeći dźień/ wszákoż nie od=
strzelili sie od grzechow rodu Jeroboámowego/ ktory ku grzeszeniu przy=
wiodł lud Jzráelski/y owszem w nich chodźili: bo y lás báłwáńſki zostáł
7 w Sámáriey. Y nie zostáło Joácháſowi z ludu/ iedno piećdźieśiat iezd=
nych/ y dźieśieć wozow/ á dźieśieć tyśiecy pieszych: bo ie był wybił Krol
8 Syryiski/ á práwie ie obroćił iákoby w proch ná gumnie. A ine mowy y
spráwy Joácháſowe/ tudźież y moc iego/opisane sa w kśięgách słow y dni
9 krolow Jzráelskich. Zásnął potym Joáchás/y pogrzebli go z oycy swemi Joás Krol vmárł.
w Sámáriey. A krolował ná mieyscu iego Joás syn iego.
10 Látá trzydźiestego y śiodmego krolowánia Joáſa Krolá Judskiego/
krolował Joás syn Joácházow nád Jzráelem w Sámáriey szesnaśćie
11 lat/ y vczynił co iest złe przed oblicznośćią Páńską/ nic nie vstąpił od w=
szech grzechow Jeroboámá syná Nábátowego/ktory przypráwił lud Jzrá=
12 elski o grzech/ y owszem w nich chodźił. Ostátek słow/ spraw/ y wszech
mocy iego/ iáko walczył przećiwko Amásyáſowi Krolowi Judskiemu/
13 wypisáno iest w kśięgách słow y dni krolow Jzráelskich. Y zásnął Joás
z oycy swemi/ á Jeroboám śiadł ná stolicy iego. A Joas pogrzebion iest
w Sámáriey z krolmi Jzráelskiemi.
14 Elizeusz też chorował w niemocy/w ktorey y vmárł. Y ziáchał do nie=
go Joás krol Jzráelski/y płákał przed nim/ mowiąc: Oycże moy/ Oycże
15 moy/ tyś iest woz Jzráelski y woźnicá iego. Y rzekł Elizeusz: Przynieś Elizeusz pro
16 łuk y strzały. A gdy przyniosł do niego łuk y strzały/rzekł do krolá Jzráel= rokuie Joá=
skiego: włoż rękę twoię ná łuk. A gdy on włożył rękę swą/ położył też sowi przez
17 Elizeusz ręce swoie/ná ręce krolewskie/ y rzekł: Otworz okno ná wschod znák strzał
słońcá. A gdy otworzył/rzekł Elizeusz: Wystrzelże strzałe. Y wystrzelił. zwyćiestwo
Rzekł tedy Elizeusz: Strzałá wybáwienia Páńskiego/y strzałá zwyćie= opowieda.
stwá nád Syryą: á poráźisz źiemie Syryiską w Affek/ ták áż ią wyni=
18 szczysz. Potym rzekł: Weźmi strzały. Ktory gdy wźiął/rzekł mu: Vderz
strzałą w źiemie. A gdy vderzywszy po trzy kroć w źiemie/ stánął. Roz=
19 gniewał sie mąż Boży nań/y rzekł: Byś był vderzył pięć/álbo sześć/ álbo
siedm kroć/poráźiłbyś był Syryą áż ná głowę: á toż teraz iácy trzykroć Elizeusz pro=
20 ią poráźisz. Vmárł tedy Elizeusz/ y pogrzebli go. Przyszli potym łotrzy= rok vmárł: á
21 kowie z źiemie Moábskiey tego roku. A niektorzy ludźie gdy chowáli czło= ná dotknie=
wieká vmárłego/vyźrzeli ony łotrzyki/ tákże porzućili ono ćiáło vmárłe w nie kośći E=
grob Elizeuszow. Ktore iák skoro sie dotknęło kośći Elizeuszowych/ o= lizeuszowych
żył człowiek y stánął ná nogi swoie. vmárły ożył. Eccl:48.♈14.
22 Házáel tedy krol Syryiski trapił syny Jzráelskie po wszystkie dni Joá=
23 cházá krolá. Y zlutował sie Pan nád nimi/y przywroćił sie do nich/dla v=
mowy ktorą miał z Abráhámem/ Jzáákiem/ y Jakobem: á niechćiał ich
24 wytráćić/ áni do końcá od śiebie zárzućić/áż do tego czásu. Vmárł potym Házáel krol
25 Házáel krol Syryiski/á krolował po nim Benádád syn iego. A Joás zá= Syryiski v=
sie syn Joácházá dobył miast z rąk Benádád syná Házáelowego/ ktore on márł.
był wźiął z ręki Joácházá oycá iego/woiennym práwem: po trzy kroć go
poráźił Joás/ y przywroćił zás miástá ludowi Jzráelskiemu.

Kápit: 14.

¶ Amáſiás krol Judski odźierżał zwyćięstwo nád inemi nieprzyiaćioły/ále po=
tym dla pychy iego potepał go krol Jzráelski Joás/o śmierći obudwu/
o syniech ich ktorzy po nich krolowáli.

1.Par:25.℣ 1.

WToreg̊o roku Joáſa ſyná Joázowego królá J- 1
zráelſkiego / krolował Amáſiás Syn Joáſa krolá Judſkiego.
Pieć á dwádzieściá mu lat było/gdy krolowáć poczał : á dzie- 2
wiec y dwádzieściá lat krolował w Jeruzálem. Jmie mátki iego Joá-
dám z Jeruzálem. A vczynił ten dobrze przed Pánem: wßákoż nie ták iá- 3
ko Dawid oćiec iego. We wßyſtkim ták ſie ſpráwował iáko Joás oćiec

J. Amázyás krol Judſki pobił zábiiácze oycá ſwego.

iego/tym tylko vchybił/że báłwanow ná wyſokich niepokáźił : bo ießcze 4
lud offiárował y palił zapal ná wyſokich. A gdy odzierżał kroleſtwo/ 5
pomordował ſługi ktorzy byli zámordowáli Krolá oyca iego : á ſynow
tych ktorzy byli zabili/ nie pobił : według onego co nápiſano ieſt w kſie- 6
gách zakonu Moizeßoweg/iáko przykazał Pan/mowiac : Nie beda mrzeć

Deu:24.℣16.
Eze:18.℣ 20.

oycowie zá ſyny/ áni ſynowie zá oyce/ ále káżdy w ſwym grzechu vmrze.
On poráził Edomczykow w padole ſolnym dzieſieć tyſiecy. A otrzymał 7
ſkále bitwa : y dał iey imie Jekthel/ áż po dziś dzień.
Tedy poſłał Amáſiás poſły do Joáſa ſyná Joácháſowego/ ſyná Jehu 8
krolá Jzráelſkiego/ mowiac : Wyiedź / á ogladaymy ſie. Odeſłał Joás 9
krol Jzráelſki do Amázyaßá krolá Judſkiego/ rzekac : Rzep Libáńſki po-
ſłał do Cedru/ktory ieſt nawyżßy ná gorze Libanie/ mowiac : Day cor-
ke twoie ſynowi memu zá żone. Przyßły potym źwierzetá leśne/ ktore ſa
ná Libanie/y potłoczyły nogámi on rzep. Poráziwßy Edomczyki zmoc- 10
nikeś ſie / y vniosło ćie wzgore ſerce twoie : Przeſtay á miey doſyć ná tey
ſławie twoiey/ á ſiedź w domu ſwoim : Czemu wyzywaß złe / ábyś ty
ſam y lud Judſki z toba vpadł? A niepozwolił mu tego Amázyaß. Wſta- 11
pił tedy Joás krol Jzráelſki/ y ogladáli ſie/ on y Amázyás krol Judſki w

Amázyás od Ozyaßá poiman.

Bethſames miáſteczku Judſkim. A porażon ieſt lud Judſki od ludu J- 12
zráelſkiego : y rozbiegli ſie ieden káżdy do przybytku ſwego. A ſamego A- 13
mázyaſa krolá Judſkiego ſyná Joáſa ſyná Ochozyaſſowego/poimał Jo-
ás krol Jzráelſki w Bethſames/y przywiodł go do Jeruzálem : y przeło-
mił mur w Jeruzálem/ od brony Effráim/ áż do brony ktora byłá w ká-

Joás Krol Jzráelſki kośćioł Páńſki złupił.

ćie ná cżterzy ſtá łokći. Zábrał też wßyſtko złoto y ſrebro/y wßyſtko na- 14
czynie ktore było náleźione w domu Páńſkim/y w ſkárbiech krolewſkich/
y zaſtepce/y wroćił ſie do Sámáriey. Jne słowá y ſpráwy Joáſa krolá 15
ktore czynił/y moc iego/ ktora boiował przećiwko Amáſyaſſowi krolowi

Joás vmárł

Judſkiemu/ wypiſane ſa w kſiegách słow y dni krolow Jzráelſkich. Zá-
ſnał potym Joás z oycy ſwemi / y pogrzebion ieſt w Sámáriey z krolmi 16
Jzráelſkimi : á po nim krolował Jeroboám ſyn iego.
A był żyw Amázyás ſyn Joáſa krol Judſki/po śmierći Joáſa ſyná Jo- 17
ácházowego krolá Jzráelſkieg/dwádzieśćiá y pieć lat. A oſtátek słow A- 18
mázyaſa/opiſano ieſt w kſiegách słow y dni krolow Judſkich. A ſtáło ſie 19
przećiwko iemu ſprzyſiezenie w Jeruzálem/ ále vćiekł do Láchis. A poſłá-
li po nim do Láchis/ támże gi zábito. A przynieſiono go ná koniách/ á po- 20
grzebiono go w Jeruzálem z oycy ſwemi w mieśćie Dawidowym. W-

2.Par:26.℣1.

ział tedy wßytek lud Judſki Azáriaßá w ßeſnaśćie lat/ y vczynili go ſo- 21
bie krolem miáſto oycá ieg Amáſiaſſá. Ten zbudował Aile y przywroćił 22
pokoleniu Judſkiemu/ gdy záſnał krol z oycy ſwemi.
Roku pietnaſtego Amaziaſſá ſyná Joáſſa krolá Judſkiego / krolował 23
Jeroboám ſyn Joáſa krolá Jzráelſkiego w Sámáriey/ czterdzieśći lat y
iedno : y czynił złe rzeczy przed Pánem. Nic nie odſtrzelił od wßech grze- 24
chow Jeroboámá ſyná Nábátoweg/ ktory ku grzechowi przywiodł lud
Jzráelſki. Ten dobył gránic Jzráelſkich od onad gdzie wchodza do E- 25
máth/

máth/áž do morzá pustego/ według tego co powiedział Pan Bog Izrá-
elski przez sługe swego Jonászá syná Amáty proroká/ktory był z Geth kto- Jonae: 1. ✠ 1.
26 re iest w Offer. Bowiem widział Pan trapienie bárzo gorzkie ludu
Izráelskiego/ áże byli wyniszczeni áż do tych co w ciemnicy zámknieni/ y
do nawzgárdzeńszych w ludu/áże niebyło ktoby był pomogł ludu Izráel-
27 skiemu. Ani też mowił tego Pan żeby miał wygládzić imie ludu Izráel-
skiego z pod niebia/ále wyswiebodził ie reką Jeroboámá syná Joas. Jne
28 słowá Jeroboámowe/ y spráwy wszystkie/ y moc ieg ktora walczył/ y iá-
ko przywrocił miástá Dámászek/ y Emáth Judzie w Izráelu/ popisáne
29 są w kśiegách słow y dni krolow Izráelskich. Y záśnął Jeroboám z oycy
swemi krolmi Izráelskimi: á syn iego po nim krolował Zácháryasz.

Kápit: 15.

¶ Po Azáryaszu trędowátym/krolował Joátán nád Judą/ á w tym czáśie było
wiele krolow Izráelskich/ ktorym Asyryscy po odeymowáli wiele miast.
A krolestwo Judskie dostáło sie Achásowi.

1 ROku dwudziestego y śiodmego Jeroboámá kro-
lá Izráelskiego/ krolował Azáriász syn Amásyaszá krolá Jud- Azáriasz krol Judski trę-
2 skiego. W szesnaśćie lat był/ gdy krolowáć pocżął/ á krolo- dowáty.
wał piećdziesiąt y dwie lećie w Jeruzálem. Jmie mátki iego Jechelia z
3 Jeruzálem/ y cżynił co sie lubiło Pánu ná wszem iáko cżynił Amásyasz o-
4 ciec iego. Wszákoż wysokośći nie pokáził: ieszcze lud ofiárował/ y palił
5 zapáły wonne ná gorách wysokich. Y záráził Pan krolá/że był trędowá- 2. Par: 26. ✠ 2[illegible]
tym do śmierći swoiey/ y mieszkał w domu wolnym osobliwie: á Joá-
6 tám syn iego rządził dwor/y sądził lud ziemie. Jne rzecży/ mowy y skutki
Azáriaszowe/ spisáne są w kśiegách słow y dni krolow Judskich. Záśnął
7 potym Azáriasz/ y pogrzebli go z przodkámi iego w mieśćie Dawido-
wym. Y krolował po nim Joáthám syn iego.
8 Roku trzydziestego y ośmego Azáryaszá krolá Judskiego/ krował Zá-
cháryasz syn Jeroboámow nád Jsráelem w Sámáriey sześć mieśiecy/ á
9 cżynił złe rzecży przed pánem/iáko y oycowie ieg: nie odstąpił od grzechow Sellum zábił Zácháriaszá.
Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory vcżynił/ że zgrzeszył lud Izráelski.
10 Y spiknął sie nań Sellum syn Jábez/y ćiął go iáwnie/y zábił. Y krolował
11 miásto niego. Jnsze rzecży Zácháriaszowe wypisáne są w kśiegách słow y Sup: 10. ✠ 30.
12 dni krolow Izráelskich. Te są słowá Páńskie ktore mowił do Jehu/ rze-
knąc: Synowie twoi do cżwartego pokolenia będą siedzieli ná Tronie
Izráelskim. Y stáło sie ták.
13 Sellum syn Jábez/ krolował trzydziestego á dziewiątego roku Azári-
aszá krolá Judskiego: á krolował tylko ieden mieśiąc w Sámáriey. Bo
14 przyćiągnąwszy Mánáhem syn Gáddy z Tersy: wtárgnął do Sámá- Mánáhem zábiwszy Sellum/kroluie zań.
riey/y poráził Sellum syná Jábes w Sámáriey/ y zábił go/ á sam ná ie-
15 go mieyscu krolował. Ostátek słow Sellum / y zbuntowánie iego iáko
zdrádę vcżynił/zaż tego nie nápisáno w kśiegách słow y dni krolow Izrá-
16 elskich? Tedy dobył Mánáhem Thápsá/y wybił obywátele iego/ y grá-
nicżniki iego od Tersy/ bo mu niechćieli otworzyć: y pobił wszystkie brze-
mienne niewiásty/y porospárał ie.
17 Roku trzydziestego dziewiątego Azáriaszá krolá Judskiego/krolował
18 Mánáhem syn Gády nád Izráelem dziesieć lat w Sámáriey. Y broił
wszystko złe przed Pánem. Nie odchylił sie od grzechow Jeroboámá sy-
ná Nábátowego / ktory przywiodł w grzech lud Izráelski przez wszystkie
pp dni iego.

dni iego. Y przyieżdżał Ful krol Assyriyski do Tersy/ y dawał Mána- 19
hem Fulowi tysiąc cetnarow srebrá/áby mu był ku rátunku/á vtwierdził
krolestwo iego. Y włożył Mánáhem dań ná lud Izráelski/ ná wszystkie 20
możne y bogáte/áby káżdy z nich dawał krolowi Assyriyskiemu/piećdzie-
śiąt syklow srebrá z osoby. Y wroćił sie krol Assyriyski / y nie mieszkał w
Tersie. Jne rzeczy y słowá Mánáhem/y wszystkie skutki iego / opisane są 21
w kśiegách słow y dni krolow Izráelskich. Y zásnał Mánáhem z oycy swe- 22
mi/ y krolował Fáceia syn iego po nim.

Roku piećdziesiątego Azáryaszá krolá Judskiego/krolował Fáceia syn 23
Mánahemá nád ludem Izráelskim w Sámáriey dwie lećie : y czynił w- 24
szystko złe przed Pánem: nie odstępiąc od grzechow Jeroboámá syná
Nábátowego / ktory przywiodł w Grzech lud Izráelski. Y sprzysiągł sie 25
nań Fácee syn Romelieg/kśiążę iego/ y zámordował go w Sámáriey ná
wieży domu krolewskiego/ wedle Argob/ y podle Aryff/ á przy nim pieć-
dziesiąt meżow z synow Galáádzkich: á zábiwszy go/krolował zań. Jne
mowy spráwy Fáceiaszowe/ opisane są w kśiegách słow y dni Krolow 26
Izráelskich.

Roku piećdziesiątnego wtorego Azáryaszá krolá Judskiego/krolował 27
Fácee syn Romelie nád ludem Izráelskim w Sámáryiey / dwádzieśćiá
lat. Y czynił co złego było przed Pánem: nie odstrzelił sie od grzechow 28
Jeroboámá syná Nábátowego / ktory przywiodł Izráelski lud w grzech.
Zá dni Fácee krolá Izráelskiego / wtárgnał w ziemię Theglat Fáláázár 29
krol Assurski/ y wziął Aion/y Abel/dom Máácha/y Jánoe/ y Cedes/y A-
sor/y Gálááđ/ y Gálilea/ y wszystkie ziemie Neptálim. Y záwiodł ie do
ziemie Assyriyskiey. Y zbuntował sie y zásadził straż / Ozee syn Elá prze- 30
ciw Fácegi synowi Romeliaszowemu/y ránił go/y zábił. Y krolował ná
mieyscu iego dwudziesteg roku Joáthámá syná Ozyaszowego krolá Jud-
skiego. A ostátek mow Fácee y wszystkich vczynkow iego/ popisano iest 31
w kśiegách słow y dni krolow Izráelskich.

Ozeasz zábił Fácego.

2.Par:27.✠ 1. Wtorego roku Fácee syná Romelie krolá Izráelskiego/krolował Jo- 32
áthán syn Ozyaszá krolá Judskiego/ dwádzieśćiá y pieć lat mu było gdy 33
krolowáć począł/á krolował szesnaśćie lat w Jeruzálem:imię mátki ieg Je-
rusá/ corka Sádoká. A ten czynił co było lubego Pánu. Ná wszem iáko 34
czynił Ozyasz ociec iego/ták sie on też spráwował. Jedno że báłwánow 35
ná gorách nie popsował / ieszcze lud ofiáry tám czynił / y palił zapáły
wonne. Ten zbudował bránę do domu Pańskieg przezlisz wysoką. A in- 36
sze mowy y spráwy Joátámowe/spisane są w kśiegách gdzie spisano dzie-
ie krolow Judskich. O tym czáśie począł Pan Bog dopuszczáć ná lud 37
Judski Rásyn krolá Syriyskiego/ y Fácee syná Romelie. Vmárł potym 38
Joáthám z oycy swemi/ y pogrzebion iest w mieśćie Dawidá oycá sweg.
A krolował po nim Acház syn iego.

Kápit: 16.

Achás krol Judski syná swego báłwánom poświećił/ sprzysiągł sie z krolem Asy-
riyskim/zbudował ołtarz báłwáński y ofiárował ná nim/naczynie z domu Boże°
przestáwił indźie/vmárł/ á po nim cnotliwy syn iego Ezechiasz krolował.

2.Par:28.✠ 1. ROku śiedmnastego Fácee syná Romeliaszowe- 1
go/krolował Acház syn Joáthám krolá Judskiego. Było mu
dwádzieśćiá lat gdy począł krolowáć / á szesnáśćie lat krolo- 2
wał w Jeruzálem. Nie czynił nic coby sie miáło podobáć przed oblicznoś-
ćią Páná Bogá iego/ iáko czynił Dawid ociec iego / ále chodził drogá-
mi krolow

3 mi krolow Izráelſkich/ieſzcze nád to y ſyná ſwegô poświećił/przenoſząc go
przez ogień/według obyczáiu pogáńſkiego báłwáńſtwá/ ktore rozmiotał ❡ Achás poświeca ogniem syná ſwego.
4 Pan przed ſyny Izráelſkimi. Ofiárował też ofiáry / y palił wonny zápal
po wyſokich gorách / y ná pagorkách y pod káżdym drzewem gáłęziſtym.
5 Tedy przyćiągnęli Ráſym krol Syriyſki/ y Fáceas ſyn Romeliſow krol
Izráelſki dobywáć Jeruzálem. A gdy oblegli Achązá/ niemogli go prze= Eſaie 7. ✠ 1.
6 moc. O tym też czáſie/Ráſym krol Syriyſki dobył miáſtá Ailám/á wy=
gnał z niego Zydy. A przyſzedſzy Idumeyczykowie y Syriyczykowie do
Aile/ mieſzkáli w nim áż y po dziś dźień.
7 Y poſłał Achąz poſły do Teglátffálázár krolá Aſyriyſkiego / rzekąc: Achás opuśćiwſzy Bogá/ od ludzi wſpomożenia ſzuka.
Służebnik twoy y ſyn twoy ieſtem/ przyiedź á wyzwol mię z ręki krolá
Syriyskiego/y z ręki krolá Izráelskiego/ktorzy oborzyli ſię ná mię. A gdy
8 zebrał Achąz ſrebro y złoto/ ktore mogło być náleziono w domu Páńskim
y w skárbiech krolewsktch: poſłał dáry krolowi Aſyriyskiemu. Ktory
9 przyzwolił woli iego. Bo iáchawſzy krol Aſyriyski do Dámáſzku / zbu= ❡ Dámáſzek zburzony.
rzył gi/y zágnał one ktorzy w nim mieſzkáli do Cyrenen/á Ráſymá zábił.
10 Tedy iáchał krol Achąz w drogę przećiwko Teglátffalázár krolowi A=
ſyriyskiemu do Dámáſzku. A gdy vyźrzał ołtarz w Dámáſzku / poſłał
krol Achąz do Vryaſzá kápłaná fizerunk iego y podobieńſtwo / według
11 wſzelkiey roboty iego. Y zbudował Vryaſz kápłan ołtarz: ná wſzem ták
iáko był roskazał krol Achąz z Dámáſzku/ to wſzyſtko ſpráwił kápłan V=
12 ryaſz/pierwey niżli przyiáchał krol Achąz z Dámáſzku. A gdy przyiáchał
krol z Dámáſzku vyźrzawſzy ołtarz/ vczynił mu poczćiwość/ á przyſtąpi=
13 wſzy/ ofiárował zapálne y inne ofiáry napoyne / y wylał krew ofiar ſpo=
14 koynych/ ktore ofiárował ná ołtarzu. A ołtarz miedźiány ktory był przed
Pánem/przenióſł z pośrzodku kośćiołá/y z mieyſcá iegô/y z mieyſcá kośćio=
łá Páńskiego: y poſtáwił go ná ſtronie pułnocney od ołtarzá.
15 Przykazał też krol Achąz Vryaſzowi kápłanowi / mowiąc: Ná wiel=
kim ołtarzu ofiáruy zapálne ofiáry/y zbożne wieczorne/y zapálne krolew=
ſkie/ y zbożne też iego/tákże y zapálne ofiáry od wſzyſtkiego ludu/y zbożne
tákież/ y ofiáry napoyne/ wſzyſtkę krew zapálnych ofiar/ tudźież y rabá=
nych ná nim wylewáć będźieſz. A ołtarz ten miedźiány/ niech będzie go=
16 towy ná wolą moię. Vczynił tedy Vryaſz kápłan wſzyſtko to co mu był
17 przykazał krol Achąz. Pobrał potym krol Achąz podſtáwki ryte/ y vmy=
wádło ktore ná wierzchu było / y morze złożył z wołow miedźiánych ná
18 ktorych ſtáło/ y poſtáwił ie ná páwimenćie kámiennym. Pokłádnicę też
Sobotnią ktorą był poſtáwił w kośćiele:y wchodzenie krolewſkie zewnę=
19 trzne/obroćił w kośćioł Páński/ dla krolá Aſyriyskiego. A oſtátek ſłow
Acháſowych/ y wſzyſtko co czynił/wypiſane ſą w kſięgách ſłow y dni kro
20 low Judskich. Záſnął potym Achąz z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt z ni=
mi w mieśćie Dawidowym. A krolował po nim Ezechiaſz ſyn iego.

Kápit: 17.

❡ Sálmánázár pochodźiwſzy krolá Ozee Izráelſkiego/zágnał lud Izráelſki do źie=
mie Aſyriyſkiey w niewolą/á źiemię ich ſwym ludem oſádźił/ktore Lwi mordo=
wáli. Y poſłan im kſiądz Izráelſki/ áby ie vczył zakonu Bożego.

1 ROku dwánaſtego Achąz krolá Judskiego/krolo=
wał Ozee ſyn Elá w Sámáriey nád Izráelem dziewięć lat.
Y czynił złe przed Pánem: ále nie ták iáko Krolowie Izráel=
2 ſcy ktorzy przed nim byli. Ná tego powſtał Sálmánázár krol Aſyriyſki/ Inf: 18. ✠ 9.
3

Tob: 1. ℣ 2.
y ſtał ſie v niego krol Ozee ſługa/ á dawał mu dań. A gdy doſzedł tego 4
Koniec kroleſtwá Izráelſkiego przez grzechy ich.
Krol Aſyriyſki/że Ozee chcac mu ſie wybić/ ſłał poſły do Sua krolá E-
giptſkiego/ áby nie dawał dáni krolowi Aſyriyſkiemu/iáko był zwykł ná
kázdy rok: obległ go/ á poimawſzy wſadził go do ciemnice. Y ziezdził 5
wſzyſtke ziemie iego / potym przyciagnawſzy do Sámáriey / lezał v niey
Inf: 18. ℣ 10.
trzy látá. A dziewiatego roku krolowánia Ozee / dobył Krol Aſyriyſki 6
Sámáriey/y zágnał lud Izráelſki do Aſyriey/y oſadził ie w mieście Há-
lá/ y w Hábor przy rzece Goſan/w mieściech Medſkich.
Przyczyná dla ktorey Zydowie záwiedzieni do więzienia.
Y ſtáło ſie/ gdy zgrzeſzyli ſynowie Izráelſcy przeciwko Pánu BOgu 7
ſwemu/ ktory ie był wywiodł z ziemie Egyptſkiey/z reki Fáráoná Krolá
Egyptſkiego: á chwalili bogi cudze. Y chodzili według zwyczáiow o- 8
nych narodow/ktore był wytrácił Pan przed oblicznościa ſynow Izráel-
ſkich/y krolow Izráelſkich:że też tákież czynili. Y przywodzili Synowie 9
Izráelſcy ſkutki nie dobremi Páná Bogá ſwego ku gniewu : y pobudo-
wáli báłwánow ná gorách wyſokich we wſzech miáſtách ſwych/od wie-
že ſtrożow áż do miáſtá obronnego. Y poczynili ſobie ſłupy / y láſy bał- 10
wáńſkie ná kázdym wyſokim pagorku / y pod wſzelkim drzewem gáłezi-
ſtym : y paláli tám zápal wonnych rzeczy ná ołtarzech/ ná kſztałt pogá- 11
now ktore był Pan Bog wyplenił od oblicza ich. Y czynili rzeczy bárzo
złe przywodzac ku gniewu Páná/y cćili plugáſtwá/o ktorych im był Pan 12
zákazał áby ich nieczynili. A oświadczał ſie Pan Bog ludu Izráelſkie- 13
mu/ y ludu Judſkiemu przez wſzyſtkie proroki y widzace/ mowiac : Od-
Iere: 25. ℣ 5.
wroćcie ſie od wáſzych drog bárzo złych/á ſtrzeżcie Przykazánia y Cery-
moniy świetych moich/ według wſzego zakonu ktorym przykazał oycom
wáſzym. Y iákom poſyłał do was przez ſługi moie proroki.
Ale oni przedſie niechcieli ſłucháć/á owſzem zátwárdzili krzczyce ſwo- 14
ie/iáko y oycowie ich/ktorzy niechcieli być poſłuſzni Pánu Bogu ſwemu.
Y odrzucili od ſiebie práwá zakonu iego / y vmowe ktora vczynił z oycy 15
ich/y vpominánia iego ktoremi ie vpominał : A puścili ſie zá márnościá-
mi / y ſproſtnie czynili : náſládowáli w tym pogánow ktorzy byli około
nich/ o ktorych im był Pan przykazał / áby ták nie czynili iáko oni czynili.
Y opuścili wſzyſtkie przykazánia Páná BOgá ſwego. Y vczynili ſobie 16
lanych dwu cielcow/y gáie/á cześć y chwałe dawáli wſzemu rycerſtwu
Syny ofiárowáli przez ogień.
niebieſkiemu : Służyli Báálowi / y poświacáli ſyny y corki ſwoie wo- 17
dzac ie przez ogień : y pilni byli czar y wrożek :á práwie ſie na to wydáli
áby złe czynili przed Pánem / á żeby go ku gniewu wyzywáli. Rozgnie- 18
wał ſie tedy Pan bárzo ná lud Izráelſki/y odrzucił ie od oblicznośći ſwey
iż nie zoſtáło iácyż iedno pokolenie Judſkie. Acz y to pokolenie Judſkie 19
nie ſtrzegło przykazánia Páná Bogá ſwoiego: wſzákoż iednák chodzili w
błedziech Izráelſkich/ ktorych byli nábroili. Porzucił tedy Pan wſzyſtko 20
plemie Izráelſkie/ y vtrapił ie/ á podał ie w rece drapieżnikow/ áż ie od-
rzucił precz od oblicza ſwego : iuż od onego czáſu / gdy ſie oderwał lud 21
3. Reg: 12. ℣ 16
Izráelſki od domu Dawidowego/ á wybráli ſobie krolá Jeroboámá ſy-
ná Nábátowego. Bo Jeroboám oddzielił lud Izráelſki od Páná/ y przy-
wiodł ie w grzech bárzo wielki. Y chodzili ſynowie Izráelſcy we wſzyſt- 22
Iere: 25. ℣ 9.
kich grzechách Jeroboámowych ktore on ſpachał : á nie odſtapili ich / áż
gdy Pan odrzucał lud Izráelſki od oblicza ſwego/ iáko mawiał przez w- 23
ſzyſtki proroki ſługi ſwoie. Przenieſion tedy á zágnan lud Izráelſki z ſwey
ziemie do ziemie Aſyriyſkiey / do dniá dziſieyſzego.
A przywiodł krol Aſyriyſki lud z Bábilonu/ z Kutha/ z Awáth/ z E- 24
máth/ y z Seffárwáim : y oſadził ie w mieściech Sámáriyſkich miáſto
ſynow

synow Izráelskich. Ktorzy osiedli á opánowáli Sámárya/y mieszkáli w
25 miástách iey. A gdy tám ieli mieszkáć / nie báli sie Páná: y dopuścił ná
26 nie Pan Lwy ktorzy ie zábijáli. Dano potym spráwe krolowi Asyriyskie= Przepuścił
mu/powiedáiac: Narody ktoreś przywiodł/á osadziłeś nimi miástá Sá pan Lwy ná
máriyskie/nieumieia zakonu Bogá támtey ziemie/y przepuścił ná nie Pan pogány kto=
Lwy: otoż dawia ie/przeto że niewiedza obyczáiow świetych Bogá tey rzy mieszkáli
27 ziemie. Y przykazał krol Asyriyski/ mowiac: Záwiedźcie tám iednego ká= w ziemi obie
płaná z tych ktoreście ztámtad wieżniámi przywiedli/niechże szedszy mie= cáney.
szka z nimi: niechay ich náuczy praw Bogá támtey ziemie. A gdy przy=
28 szedł ieden z onych kápłanow ktorzy byli poimáni w Sámáriey/mieszkał
w Bethel/y vczył ie iáko mieli chwálić Páná. A kożdy narod vczynił so=
29 bie bogá swegő/y postáwili ie w bożnicách wysokich/ ktorych był nábudo=
wał lud Sámáriyski/lud á lud w mieściech swoich w ktorych mieszkáli.



Bo meżowie Bábilońscy / vczynili bogá Sokothbenoth: á meżowie ¶ Rozliczni
30 Rutheyscy/vczynili Nergel: á meżowie z Emáth/vczynili Asymá. A He= pogáńscy bo=
weyscy/vczynili Nebááz/y Thárták. A ci zás ktorzy byli z Seffárwáim/ gowie.
31 palili syny swe w ogniu/ Adrámelechowi/y Anámelechowi/ bogom Se=
ffárwárskim/á przedsie chwalili Páná. A náczynili sobie kápłanow z na=
32 poślednieyszych ludzi/ y postánowili ie w kościelech báłwáńskich. A gdy
33 chwalili Páná/przedsie takież bogom swim służyli według zwyczáiu po=
gáńskiegő/z ktorych ie było záwiedźiono do Sámáriey. Po dźiś dźień trzy=
34 máia sie zwyczáiu stárego. Nie boia sie Páná / áni strzega Ceremoniy
świetych iego/áni sadow/áni zakonu/áni roskazánia/ktore przykazał Pan
35 synom Jakobowym/ ktorego przezwał Izráelem: á vczynił był z nimi v= Gen:32.℣28.
mowe/ y roskazał mowiac: Nie obawiaycie sie bogow obcych / áni im 1.Par:18.℣31.
36 modły czyńcie/ áni im służcie/ áni ofiáruycie im. Ale Páná Bogá wásze=
go/ ktory was wywiodł z ziemie Egiptskiey w wielkiey mocy/ y w rá=
mieniu rościagnionym: tego sie boycie/temu modły y ofiáry czyńcie. O=
37 brzedow świetych y sadow/ y zakonu/ y przykazánia ktore wam nápisał/
strzeżcie/ ábyście ie pełnili po wszystkie dni: á bogow obcych sie nieboy=

ćie. A vmowy tey ktorą vczynił z wámi/niezábaczaycie : áni chwalćie bo- 38
gow cudzych/ále sie Páná Bogá wáßego boycie/ á onci was wyswiebo- 39
dzi z ręki wßech nieprzyiaciół wáßych. A oni nie słucháli / ále według 40
swego zwyczáiu dawnego złe rzeczy płodzili. A ták ći to narodowie/bá- 41
lić sie oni Páná/ wßákże przedsie y bałwánom swoim służyli. Abowiem
y synowie ich/y wnukowie/ ták czynią áż po dzisieyßy dźień / iáko czynili
oycowie ich.

Kápit: 18.

§ Ezechiaßá opisuie/ten dopiero weżá onego miedziánego z pußczey skáźił z inemi bałwány/Krolowi Asyriyskiemu sie korzy/ Jeruzálem obleżono/ná Ezechiaßá królá y ná Páná Bogá hárdźie Rápsaces każe.

1 Par:28. ℣ 22. & 29. ℣ 1.

TRzećiego roku Hosee syná Elá królá Jzráelskie- 1
go/ krolował Ezechiaß syn Acházow królá Judskiego. W pią- 2
ci á we dwudziestu lat był gdy począł krolowáć : á krolował
dziewieć y dwádzieśćiá lat w Jeruzálem : imię mátki iego Abi corká Zá-
cháryaßowá. Czynił ten co było dobrze przed Pánem ná wßem/iáko czy- 3
nił Dawid oćiec iego. Ten rozmiotał wysokośći/bałwány połamał/gáie 4
porąbał/ weżá miedziánego złamał/ktorego był spráwił Moizeß. Bo ie-
ßcze synowie Jzráelscy do tego czásu palili mu zapály wonne: á przezwał
go Nohesta. Ten Ezechiaß w Pánie Bodze Jzráelskim duffał : tákże po 5
nim nie był mu żadny podobny ze wßech krolow Judskich / ále áni z tych
ktorzy przed nim byli. A przypoił sie ku Pánu/á nie odstąpił od torow ieg/ 6
pełniąc przykazánia iego/ktore był Pan przykazał przez Moizeßá. Stąd-
że był też Pan z nim / y we wßystkich rzeczách do ktorych sie iedno obro- 7
ćił/ mądrze sobie poczynał. Znowił też był woynę krolowi Asyriyskiemu/
á nie służył mu. Ten poráźił Filistyny áż do Gázy/ y wßystkie powiáty 8
ich/od wieże strożow/ áż do miástá obronnego.

Numeri 21. ℣ 9. § Ezechiaß Krol weżá Moizeßowego miedziánego złamał ktoremu lud chwałę czynił.

Sup: 17. ℣ 3. Tob: 1. ℣ 2. Sup: 17. ℣ 6. Sálmánásar wziąwßy Sámáryą / lud Jzráelski zágnał do Asyriey.

Czwartego roku krolowánia Ezechiaßowego / á ten rok był śiodmy 9
Osee syná Elá królá Jzráelskiego/przyćiągnął Sálmánázár krol Asyriy-
ski do Sámáriey/y dobywał iey/ y wziął ią. Bowiem we trzy látá/ ßo- 10
stego roku Ezechiaßowego/to iest dziewiątego roku Hosee królá Jzráel-
skiego wźiętá iest Sámária. A zágnał krol Asyriyski Jzráelá miedzy A- 11
syriyczyki/ á zostáwił ie w Hálá/y w Hábor miástách Medskich nád rze-
ką Gozán : iż nie słucháli głosu Páná Bogá swego / ále przestąpili vmo- 12
wę iego. Tego wßystkiego cokolwiek przykazał Moizeß sługá Páński/
nie słucháli/áni skutkiem pełnili.

2. Par:32. ℣ 1. Esaie 36. ℣ 1. Eccl:48. ℣ 19.

Czternastego roku królá Ezechiaßá / przyćiągnął Sennácheryb Krol 13
Asyriyski do wßech miast Judskich obronnych/ y dobył ich. Ná ten czás
posłał Ezechiaß krol Judski posły swe do królá Asyriyskiego do Láchis/ 14
mowiąc : Winienem/ odiedź odemnie/á cokolwie ná mię włożyß/ponio-
sę. Włożył tedy Krol Asyriyski ná Ezechiaßá królá Judskiego trzy stá
cetnarow srebrá/á trzydzieśći złotá. A dał Ezechiaß wßystko srebro kto- 15
re sie nálazło w domu Páńskim/ y w skárbiech krolewskich. Ná ten czás 16
stłukł Ezechiaß drzwi v kośćiołá Páńskiego/y bláchy złote ktore był sam
przybił/y dał ie Krolowi Asyriyskiemu.

Sennácheryb grozi Ezechiaßowi.

Zesłał zás Krol Asyriyski Thártáná/y Rábsárá/y Rábsacena z Láchis 17
do królá Ezechiaßá z wielką mocą do Jeruzálem : ktorzy ćiągnąc przyćią-
gneli do Jeruzálem/y położyli śię wedla przywiedźienia wod wierzchnie-
go stáwu/ ktory iest ná drodze roley Fárbierskiey. A wyzwáli Królá. A 18
wyßedł do nich Eliáchim syn Helchie Márßáłek nadworny/y Sobá pi-
sarz/y Jo-

19 sarz/y Joách syn Asaffow Kánczlerz. Y mowił do nich Rapsaces: Po=
wiedzcie to Ezechiaszowi. Toć powiáda Krol wielki/ Krol Asyrtyski:
20 Co to zá duffnosć/ ná ktorą sie spusczasz? Podobnoś ták vrádził/ żebyś
sie gotował ku bitwie/ w kogo duffasz żebyś sie śmiał sprzeciwić? Czyli
21 masz nádzieię w Egyptcie/ kiju trzcinnym y złamánym/ ná ktorym gdyby
sie spárł człowiek/ tedy sie y złomi y w rękę mu wbieży/ y przekole ią? tákić
iest Fáráo Krol Egyptski/ tym wszystkim ktorzy w nim nádzieię máią.
22 Rzeczecieli mi/ w Pánie Bodze nászym swe dufánie pokłádamy. Y zaż to
nie ten iest ktoremu odiął Ezechiasz ołtarze ná gorách wysokich. Y przyka=
zał ludu Izráelskiemu y miástu Jeruzálem/ tu w Jeruzálem przed tym oł=
23 tarzem będziecie modłę czynić. A ták podzcie teraz do Páná mego Krolá
Asyriyskiego/ á dam wam dwá tysiącá koni/ iedno tego pátrzcie będziecie=
24 li mieli ie kim osádzić. Bo iáko sie wy możecie zástáwić iednemu pánu na=
mnieyszemu z sług páná mego? Czyli duffacie w Egyptcie dla wozow
25 y ieznych? Czylim bez woli Páńskiey przyciągnął ná to mieysce/ ábym ie
zburzył? Pan mi rzekł: Jedź do tey ziemie/ spustosz ią.
26 Rzekli potym Eliáchim syn Helchie/ y Sobná pisarz/ y Joáche do Rá=
bsaká. Prosimy ábyś nam służebnikom swym mowił iezykiem Syriy=
skim: bo rozumiemy ten iezyk/ á nie mow do nas po żydowsku/ gdy słyszy
27 lud ktory iest ná murze. Odpowiedział im Rábsaces/ mowiąc: Coż do
twegoż páná álbo do ciebie posłał mię Pan moy/ ábym te rzeczy mowił:
á nie więcey do mężow ktorzy siedzą ná murzech/ áby iedli gnoy swoy/ y
28 pili mocz swoy pospołu y z wámi? Stánął tedy Rábsaces/ y wołał gło=
sem wielkim po Żydowsku/ y rzekł: Słuchaycie słow Krolá wielkiego/
29 Krolá Asyriyskiego. Ták mowi Krol: Niechay was niezáwodzi Eze=
30 chiasz: boć was nie będzie mogł wydrzeć z ręki moiey. A niech wam po=
tuchy nie dodawa o Pánie/ mowiąc: Wydrze/ á wyswobodzi nas Pan Senácheryb
31 Bog/ á niepoda miástá tego w ręce krolá Asyriyskiego. Nie słuchaycie w vroga Bo=
tym Ezechiaszá. Bo wam to obiecuie Krol Asyriyski/ vczyńcie ze mną co gá żywego.
wam iest pożyteczno/ á wynidźcie do mnie: á będzie káżdy pożywał wi=
ná z winnice swey/ y Figi z drzew swoich: y będziecie pić wody z cystern
32 wászych/ dotąd áż ia przyiádę/ y záprowádzę was do ziemie ktora iest po=
dobná ziemi wászey/ do ziemie rodzáyney y dáiącey obfite vżytki winá/
chlebá/ winnic/ oliwy/ oleiu/ y miodu: á zostániecie żywi/ á nie pomrzecie.
Nie słuchaycie Ezechiaszá ktory was zwodzi/ mowiąc: Pan wybáwi Bluźnienie
33 nas. A za wybáwili bogowie pogáńscy ziemię swą z ręki krolá Asyriyskie= Senácheryb=
34 go? Gdźie teraz bog Emáth/ y Arffad? Gdzie teraz bog Seffárwáński/ owe.
35 Aná y Awá? Y wyswobodziliż Sámáriá z ręki moiey? Y ktorzyż to ze
wszech Bogow ziemskich/ ktorzyby wyważyli ziemię swą z ręki moiey:
36 żeby mogł wydrzeć Pan miásto Jeruzálem z ręki moiey? Milczał tedy
lud/ á nie odpowiedział mu niczego: bo mieli zakazánie od krolá/ áby mu
37 nic nie odpowiádáli. Wrocił sie tedy Eliachim syn Helchie Márszáłek
nadworny/ y Sobná pisarz/ y Joách syn Asaff kánczlerz/ do Esechiaszá Tob: 1. & 24.
rozdárszy ná sobie odzienie/ y powiedźieli mu słowá Rábsakowe.

Kápit: 19.

Ezechyasz y Isaias gdy sie z prosbą obrocili do Páná Bogá/ o wybáwienie
y pomstę bluźnierstwa Rabsakowego/ Angioł Páński poraził Asyriyczykow sto
ośmdziesiąt á pięć tysięcy/ Senacheryb krol vciekaiąc od synow swych
zabit w kośćiele bałwáńskim.

Isaie 37. ✝ 1.

A Gdy vsłyßał Ezechiaß krol/rozdárł ná sobie o- 1
dzienie/á odział sie worem/y wßedł do domu Páńskiego. Y po-
słał Eliáchimá márßałká nadwornego/y Sobne pisarzá/y stár- 2
ße z kápłanow obleczone w wory/do Esaiaßá proroká syná Amosowego.
Ci rzekli do niego : To mowi Ezechiaß: Dzień vcisku/y łáiánia/ y bluź- 3
nienia dzień ten to. Doßli synowie ku porodzeniu/á mátká śił nie ma. O-
wa sna Pan Bog twoy vsłyßy wßystkie słowá Rábsaká/ktorego posłał 4
krol Asyriyski pan iego/ áby vrągał Bogu żywemu/ á ganił słowy ktore
Pan Bog twoy słyßał: vczyń modlitwe zá ten ostátek ludu/ktory iest ná-
lezion. Przyßli tedy sludzy krolá Ezechiaßá do Isaiaßá. Y rzekł do nich 5
Isaiaß: Ták powiedzcie pánu wáßemu : Pan ták mowi : Nieboy sie 6
słow ktoreś słyßał/ ktoremi mie vrągáli służebnicy Krolá Asyriyskiego.
Otoć ia puszcze nań duchá/á vsłyßy nowine/ á wroći sie do ziemie swey/ 7
á zráże go mieczem w ziemi iego.

¶ Ezechiaß krol sie do Ezáiaßá posty aby sie modlit zań.

¶ Obiecuie Pan zwyćięstwo.

Wroćił sie potym Rábsaces/y zástał krolá Asyriyskiego dobywáiace- 8
go Lobny: bowiem był vsłyßał że odstąpił od Láchis. A gdy vsłyßał o 9
Táraku krolu Murzyńskim/powiedáiac: Oto wyßedł áby walczył prze-
ćiwko tobie. Y ßedł przećiwko iemu : wypráwił posły do Ezechiaßá/mo-
wiąc : Powiedzćie ták Ezechiaßowi Krolowi Judskiemu : Niechay ćie 10
niezáwodzi bog twoy w ktorym maß nádzieie/ áni mow : Nie przyidzie
Jeruzálem w ręce krolá Asyriyskiego. Bo sameś o tym słychał/ co czynili 11
krolowie Asyriyscy wßystkim ziemiam/iáko ie spustoßyli/ á wiec ty sam
będzieß mogł być wybáwion? A za wyzwolili Bogowie pogáńscy one 12
wßystkie/ktore spustoßyli oycowie moi/to iest/Gozan/y Hárán/y Reseff/
y syny Eden ktorzy byli w Teláßar? Gdźie teraz krol Emát/ y krol Ar- 13
fád/ y krol miástá Seffárwáim/ Aná y Awá.

Esaie 7. ✝ 9.

Bluźnierstwo Senácherybowe.

A gdy wziął Ezechiaß list z rąk postow/y przeczedł gi/wstąpił do do- 14
mu Páńskiego : y rozpostárł gi przed Pánem/y modlił sie przed oblicznoś- 15
ścia iego/mowiąc: Pánie Boże Izráelski/ktory siedziß nád Cherubinem/
tyś iest sam Bogiem nád wßytkimi krolmi ziemskimi: tyś stworzył niebo
y ziemie. Nákłoń vchá twego á słuchay/otworz Pánie oczy twoie/á pátrz: 16
á słuchay wßystkich słow Senácherybowych / ktory ná to posłał/ áby
nam zganił Bogá żywego. Wprawdzieć Pánie/Asyriyscy krolowie ro- 17
sproßyli narody/ y ziemie ich pokáźili/ y bogi ich pomiotáli w ogień. Bo 18
niebyli bogowie/ále vczynki rąk ludzkich z drzewá y kámienia/y wytráći-
li ie. A ták teraz Pánie Boże náß/ wybaw nas z ręki ich/ áby zwiedziáły 19
wßystkie krolestwá ziemskie/że ty iesteś sam Pan Bog.

Modlitwá Ezechiaßowá.

Y posłał Izáiaß syn Amos do krolá Ezechiaßá/mowiąc: To mowi 20
Pan Bog Izráelski : Ocoś mie żadał z strony Sennácheryb krolá Asy-
riyskiego/słyßałem. A te są słowá ktore mowił Pan Bog o nim : Wzgár- 21
dził tobą/y vrągałći pánno corko Syońska : zá tobą stoiąc kiwał głową
pośmiewáiąc sie corko Jerozolimska. Komuś vrągał/ y kogoś bluźnił? 22
ná kogoś sie wyniosł głosem twoim? á podniosłeś w niebo oczy twoie?
przećiw świętemu w Izráelu. Przez służebniki twoie vrągałeś á przy- 23
mawiał Pánu/mowiąc: W mnostwie wozow moich wiáchałem ná wy-
sokośći gor/ná wierzch Libanu/ y wyciąłem wysokie Cedry iego/ y wy-
borne Jodły iego. Y przyßedłem áż do gránic iego/ y lás Kármelu gory
iam wyrąbił. Y piłem wody cudze / y osußyłem nogámi memi wßystkie 24
wody zámknione.

Ezáiaß Ezechiaßá poćießył/opowiedáiac mu zwyćięstwo.

Y zaliś nie słychał com czynił od początku? Od stárych dni vczyni- 25
łem to/ á terazem ie przywiodł. Y będą ku vpadku pagorkom z obustron
walczącym/

26 walczącym/ miástá obronne. A ktorzy śiedzą w nich/ zemdleli ná ręce/ zá-
drżeli/ y zelżeni są/ stáli śie iáko śiáno ná polu/ á źielona trawa ná dáchu/
27 ktora pierwey vwiedłá/ niżli śie dostáłá. Mieszkánie twoie/ wyśćie y we-
śćie twoie/ y drogę twoię iam przewiedźiał/ y tę popędliwość twoię prze-
28 ćiwko mnie: Oszáláłeś ná mię/ á pychá twoiá wstąpiłá do vszu moich:
á ták záwłokę obrączkę w nozdrzá twoie/ á wędźidło w vstá twoie/ y
29 przywiodę ćię záś drogą ktorąś przyszedł. A tobie Ezechiaszu to będźie
známię/ Pożyway tego roku co naydźiesz/ á drugiego roku te rzeczy ktore
śię dobrowolnie rodzą: á trzećiego záś roku/ śieyćie/ żnićie/ sadźćie winnice
30 y pożywáyćie owocow ich. Y co kolwie zostánie z domu Judá/ puśći ko-
31 rzenie nádoł y vczyni owoc wzgorę. Abowiem z Jeruzálem wynidą ostá-
tki/ á to co będźie zbáwiono z gory Syońskiey: Zawiszna miłość Páná
Bogá zastępow vczyni to.
32 A przetoż/ ták mowi Pan o krolu Asyriyskim: Nie wnidźie do miástá
tego/ áni strzały ná nie wystrzeli/ áni go záprzątnie tarcz/ áni go też obto-
33 czy wálem. Tą drogą śię wroći ktorą przyszedł á do tego miástá niewni- Angioł po-
34 dźie mowi Pan: Zástzycę to miásto/ y wyswobodzę ie dla mnie/ y dla bit 1 5 0.
Dawidá sługi mego. woyská Se-
35 Y stáło śie oneyże nocy/ przyszedł Angioł Páński/ y pobił w obożie Asy- nácherybo-
riyskim sto ośmdźieśiąt y pięć tyśięcy. A gdy wstał ráno/ vyźrzał wszyst- wego.
kie ćiáłá martwe: y wnet śię ruszył od miástá Jeruzálem y odszedł. Wro- Tob: 1. ℣ 21.
36 ćiwszy śię Sennácheryb Krol Asyriyski/ mieszkał w Niniwie. A gdy czy- Eccl: 48. ℣ 24.
37 nił modłę Nesroch Bogu swemu w kośćiele Adrámelech y Sáráśar/ sy- Esaie 37. ℣ 35.
nowie iego zámordowáli gi mieczem/ y vćiekli do źiemie Armeńskiey. 1. Mac: 7. ℣ 41.
A Krolował po nim Asárháddon syn iego. 2. Mac: 8. ℣ 19

Kápit: 20.

¶ Ezechiasz vzdrowion/ znák wźiął/ Krol Bábiloński przez posły ráduie śię z zdrowia
iego/ máiętność im swą okazał/ prze co był od Izáiaszá karán/ y niewoley Bábi-
lońskiey opowiedzenie wźiął/ potym vmárł/ á Mánáses syn iego kroluie zań.

1 W One dni/ zániemogł krol Ezechiasz ná śmierć: á 2. Par: 32. ℣ 24
przyszedł do niego Izáiasz prorok syn Amos/ y rzekł mu: Toć Esaie 38. ℣ 1.
mowi Pan Bog: Rozpraw dom swoy/ bo vmrzesz á nie bę- Eccl: 48. ℣ 46
2 dźiesz żyw. Tedy on obroćiwszy śię twarzą ku śćienie/ prośił Páná rzekąc:
3 Proszę ćię Pánie pámiętay żem chadzał przed tobą w prawdźie/ y w sercu
doskonáłym/ á żem czynił przed tobą co śię tobie podobáło. Y płákał Eze-
4 chyasz płáczem wielkiem. A pierwey niżli doszedł Izáiasz ná puł śieni/ stá-
5 ło śię słowo Páńskie do niego/ rzekąc: Wroć śię/ á powiedz Ezechiaszowi
wodzowi ludu mego: Toć mowi Pan Bog Dawidá oycá twego. Słyszá-
łem prośbę twoię/ y widźiałem łzy twoie/ á otoż vzdrowiłem ćię: trzećie-
6 go dniá wnidźiesz do kośćiołá Páńskiego. A przydam ieszcze dniom two-
im pietnaśćie lat: ále y z ręki krolá Asyriyskiego wyzwolę ćię/ y to miásto:
y obronię to miásto dla mnie/ y dla Dawidá sługi mego.
7 J rzekł Izáiasz: Przynieśćie mi bryłę Fig: Ktorą gdy przynieśli/ przy-
8 łożyli ná wrzod iego y vzdrowion iest. Y rzekł Ezechiasz do Izáiaszá:
Ktore będźie známię iż mię Pan Bog vzdrowi/ á iż mam wniść dniá trze- ¶ Ezechiasz
ćiego do kośćiołá Páńskiego? Y rzecze mu Izáiasz. Toć będźie známię Krol przez
9 od Páná że to ma vczynić co mowił. Chcesz áby wstąpił ćień dźieśiąćia znák ku zdro
liniy: Czyli áby śię wroćił ták wiele stopniow. Y rzekł Ezechiasz: Ła- wiu przyszedł
10 twieć przyrość ćieniowi ná dźieśięć liniy/ áni chcę by to było: ále żeby śię
wspák

wſpák wrocił dźieśiacią ſtopniow. Wzywał tedy Izáiaſz prorok Páná 11
Bogá: Y wrocił cień przez linię/ przez ktore iuż był záſzedł ná Zegárze A-
cházowym wſtecz dźieśiacią ſtopniow.
Tegoż czáſu poſłał Berodách Báládán/ſyn Báládánow Krol Bábi- 12
Isaie 39. ✠ 1. łońſki/ liſty y dáry do Ezechiaſzá: bo był vſłyszał że zániemogł Ezechiaſz.
¶ Ezechiaſz poſłom Bábilońſkim okázuie ſkárby ſwoie. Y był rad Ezechiaſz gdy do niego przyiácháli/ y okazał im dom wonnych 13
ziół/y złoto/y ſrebro/y oleyki/y máśći rozmáite / y dom ſprzętow ſwoich/
y co iedno miał w ſkárbiech ſwoich. Nie było tego w domu y we wſzey
władzy iego/czegoby im krol Ezechiaſz nie vkazał.
Przyſzedł tedy Izáiaſz prorok do krolá Ezechiaſzá/y rzekł do niego: Co 14
powiedáli ći meżowie/ á ſkąd przyiácháli do ćiebie? Odpowiedźiał mu
Ezechiaſz: Z dálekiey ſtrony przyiácháli do mnie/ z Bábilonu. A on od-
powiedźiał: Coż widźieli w domu twoim? Rzekł Ezechiaſz: Wſzyſtko 15
cokolwiek ieſt w domu moim / widźieli. Niczego niemáſz czegobych im
Ezáiaſz opowiáda karánie Ezechiaſzowi/ dla okazánia ſkárbow. nie vkazał w ſkárbiech moich. Tákże Izáiaſz rzekł Ezechiaſzowi: Słu- 16
chay ſłowá Páńſkiego. Oto przyidą dni / że będźie zábrano wſzyſtko co- 17
kolwie ieſt w domu twoim/y co záchowáli oycowie twoi áż do dźiśiey-
ſzego dniá/do Bábilonu. Nie zoſtánie nic/ mowi Pan. Ale y ſyny twoie 18
ktorzy wynidą z ćiebie/ktore będźieſz miał/zábiorą/á będą trzebieńcámi ná
dworze krolá Bábilońſkiego. Y rzekł Ezechiaſz do Izáiaſzá: Dobra ieſt 19
mowá Páńſka/ ktorąś mowił: Niechay tylko będźie pokoy y prawdá zá
dni moich. A inne mowy krolá Ezechiaſzá/y wſzyſtká moc iego/ y iáko v- 20
czynił ſtaw/y przywiodł wodę do miáſtá/y wwiodł wody: te wſzyſtkie
ſą nápiſane w kśięgách ſłow y dni krolow Judſkich. Y záſnął Ezechiaſz z 21
oycy ſwemi. A krolował Mánáſes ſyn iego zań.

Kápit: 21.

¶ Mánáſſes báłwochwálſtwá ſtroi/dla tegoż Pan mu opowiedźiał/że miał zgłádźić pokolenie Judſkie y Jeruzálem/po nim kroluie Amon/ á gdy tego ſłudzy zábili / krolował Jozyás.

2.Par:33.✠ 1. Dwánaśćie lat miał Mánáſſes/kiedy krolowáć po- 1
czął/á krolował w Jeruzálem pięcdźieśiąt y pięć lat: imię mátki
iego Háſſſibá. Y czynił złe rzeczy przed oblicznośćią Páńſką/ 2
według obyczáiu báłwánow pogáńſkich / ktore wygłádźił Pan przed o-
bliczym ſynow Izráelſkich. Y obrocił ſie á pobudował wyſokośći / ktore 3
był pokáźił Ezechiaſz oćiec iego/ y wywiodł ołtarze Báálowe / y náczy-
nił gáiow iáko y Acháb krol Izráelſki: y dawał cześć wſzyſtkiemu rycer-
ſtwu niebieſkiemu/y ſłużył mu. Y wybudował ołtarze w domu Páńſkim/ 4
2.Reg:7.✠10 o ktorym kośćiele rzekł był Pan: W Jeruzálem położę imię moie. Y nábu- 5
Iere:32. ✠ 34. dował ołtarzow wſzemu rycerſtwu niebieſkiemu w obu śieniách kośćio-
łá Páńſkiego. Y przewiodł ſyná ſwego przez ogień/ y wieſzczby ſtroił/y 6
pilnował latánia ptáſzego / y náczynił wieſzczkow/ y námnożył tych kto-
rzy wrożyli/áby iedno czynił złe przed Pánem/á żeby go ku gniewu przy-
wiodł. ¶ Y poſtáwił báłwáná leſnego/ ktory był vczynił w kośćiele 7
2.Reg:7.✠10. Páńſkim/o ktorym kośćiele mowił Pan do Dawidá/y do Sálomoná ſy-
3.Reg:8.✠16. & 9. ✠ 3. ná iego. W tym kośćiele y w Jeruzálem/ ktorym ſobie obrał ze wſzyſtkich
pokoleń Izráelſkich / położę imię moie ná wieki. A więcey nie dopuſzczę 8
ruſzyć ſie nogam ludu Izráelſkiego z tey źiemie / ktorąm dał oycom ich.
Wſzákże tym ſpoſobem będąli ſtrzegli ſkutkiem tego wſzyſtkiego com im
przykazał/ y wſzyſtkiego zakonu/ktory im roſkazał ſługá moy Moiżeſz. Ale
oni byli

9 oni byli nieposłuszni/ y dáli się zwieść Mánássessowi/ áby czynił złe nád
wszystkie pogány/ ktore ztárł Pan Bog przed oczymá synow Izráelskich.
10 Y mowił Pan przez ręce sług swoich prorokow/ mowiąc: Że Mánáses
11 krol Judski vczynił te nagorsze brzydkośći/ nád wszystkie złe rzeczy ktore Iere: 15. a 4.
czynili przed nim Amorreyczykowie / á że też y lud Judski przywiodł w
12 grzech prze nieczystoty swe/ dla tego to mowi Pan Bog Izráelski: że oto
ia przywiodę złe rzeczy ná Jeruzálem y ná pokolenie Judá: iż kto ie kol-
13 wiek vsłyszy/ zápiszczy mu w obu vszu. Y wyciągnę ná Jeruzálem powro-
zek Sámáriyski/ y ciężą domu Achábowego: á zgłádzę Jeruzálem / iáko
wiec zcieráią z tablice co nápisano: á ztárwszy/ obrocę y będę ná nim czę-
14 sto krysłał prętkiem. A opuszczę ostátek dziedzictwá mego/ y wydam gi
w ręce nieprzyiaciol iego. Y będą ná spustoszenie / y ná łupież wszystkim
15 przeciwnikom swoim: przeto że złe czynili przedemną/ y trwáli pobudzá-
iąc mnie/ od dnia gdy wyszli oycowie ich z Egiptu/ áż do dniá ninieyszeg.
16 Nád to ieszcze Krol Mánáses/ bárzo wiele krwie niewinney przelał/
ták że nią nápełnił Jeruzálem po vstá: procz grzechow swoich/ ktoremi
przywiodł ku grzechowi lud Judski / áby złe czynił przed Pánem. A o-
17 státek słow Mánássessowych y wszech spraw/ y grzech iego ktorym grze-
18 szył: opisano iest w księgách słow y dni krolow Judskich. Zásnął potym Mánásses vmárł.
Mánásses z oycy swoimi / y pogrzebion iest w ogrodźie domu swego/ w
ogrodźie Ozá. A po nim krolował Amon syn iego.
19 We dwu á dwudziestu lat był Amon/ gdy krolowáć począł: á krolo-
wał w Jeruzálem dwie lecie. Jmię mátki iego Mesalemet corká Háru-
20 sowá z Játebá. Czynił y ten złe przed Pánem/ iáko y ociec iego Mánás-
21 ses. Chodźił temi wszystkiemi drogámi/ po ktorych chodźił ociec iego. Y Amon zábit od swych sług.
służył plugáwośćiam/ ktorym służył ociec iego/ y czynił im modłę/ opu-
22 śćiwszy Páná Bogá oycow swoich/ y nie chodźił po drodze Páńskiey. Y
23 nástroili nań zdrády niektorzy słudzy iego/ y zábili krolá w domu iego. A
24 lud ziemie pobił wszystkie ktorzy się byli spiknęli ná krolá Amon: á vczy-
25 nili sobie krolem miásto niego Jozyasá syná iego. A inne rzeczy ktore mo-
wił álbo czynił Amon/ spisane są w księgách słow y dni krolow Judskich.
26 Y pogrzebli go w grobie iego/ w ogrodźie Ozá. A krolował zań Jozyás
syn iego.

Kápit: 22.

¶ Jozyas odnawia kośćioł Boży ku służbie Páńskiey. Náleźiono Deuteronomium księgi piąte Moizeszowe. Przyszły vpadek pokolenia Judá dla grzechow iego Holdá prorokini oznáymia.

1 WOśmi lat był Jozyás gdy krolowáć począł: á 2. Par:34. a 1.
krolował w Jeruzálem rok y trzydźieśći. Jmię mátki ieg Idy-
2 dá/ corká Adáiowá/ z Besekáth. Y czynił co się podobáło Pá-
nu Bogu / y chodźił po wszystkich drogách Dawidá oycá swego: nie v-
3 stępuiąc áni ná práwo áni ná lewo. Osmnastego roku krolá Jozyasá/ po- ¶ Stára się Jozyász o popráwę kośćiołá.
słał krol Sáffán syná Asalia/ syná Mesulám pisarzá kośćiołá Páńskiego/
4 roskázuiąc mu: Idź do Helchiasa kápłaná nawyższego/ áby były zebráne
pieniądze ktore są wniesione do kośćiołá Páńskiego/ ktorych wrotni ko-
5 śćielni názbieráli od ludu/ żeby wydáne były ná rzemieślniki przez vrzęd-
niki domu Páńskiego: ktorzy niechay ie ná te wydáią ktorzy robią w ko-
6 śćiele Páńskim / ná opráwę kośćielnego przykrycia: to iest / ná cieśle y ná
murárze/ y ná te ktorzy zápráwiáią gdźie się co obáliło: á żeby nákupiono
drzewá/ kámienia z gor/ ná opráwę kośćielną. Ale niech im pod liczbą v
pod wagę

pod wagą srebrá ktore będą bráć / niedáią : ták niechay máią w mocy y 7
w wierney ręce v siebie.

Deuterono-mium piąte księgi Moyżeszowe nálezione.

Y rzekł Helchiás Biskup do Sáffáná pisárzá : księgi zakonu nálázłem 8
w domu Páńskim. Y dał Helchias księgi Sáfánowi pisarzowi / y czedł
ie. Przyszedł potym Sáffán pisarz do krolá/ y dał mu spráwę o tym co 9
mu był poruczył/ rzekąc : Zebráli iuż sludzy twoi pieniądze / ktore są nále-
zione w domu Páńskim : y dáli áby ie rozdano rzemieślnikom y vrzędni-
kom nád robotámi domu Bożego. Powiedział też Sáffán pisarz krolo- 10
wi/mowiąc : Dał mi też księgi Helchiás kápłan/ktore gdy czedł Sáffán 11
przed krolem/á krol vsłyszał słowá ksiąg zakonu Páńskiego/rozdárł ná so-
bie odzienie. Y przykazał Helchiászowi kápłanowi/ y Achikám synowi 12
Sáffan/y Achoborowi synowi Micháiowemu / y Sáffán pisarzowi/ y
Asaiassowi słudze swemu / rzekąc : Idźcie/ porádźcież się Páná o mnie/ 13
y o ludu/y o wszystkim pokoleniu Judskim / o słowiech tych ksiąg ktore są
nálezione. Bo sie gniew wielki Páná Bogá ná nas rospalił : iż nie słu-
cháli oycowie nászy słow tych ksiąg/ iżby to wszytko czynili co nam iest w
nich opisano.

Jozyás rádźi sie Páná przez Holdę prorokinią.

Szli tedy Helchiás kápłan/y Achikám/y Achobor/y Sáffán/y Asaia/ 14
do Holdám prorokiniey/żony Sellowey syná Thekue/ktory był syn Aá-
rása strożá szat/ktora mieszkáłá w Jeruzálem/ we wtorym. Y mowili do
niey : Oná im odpowiedźiáłá. To mowi Pan Bog Izráelski : Powiedz- 15
cie mężowi temu ktory was do mnie posłał. To mowi Pan: Oto ia przy- 16
wiodę złe rzeczy ná to mieysce/ y ná obywátele iego / wszystkie słowá zá-
konu ktore czedł krol Judski. Bo mie opuścili/ á ofiáry czynili bogom ob- 17
cym drażniąc mie wszystkimi vczynkámi rąk swoich : y rospali sie gniew
moy ná tym mieyscu / á nie będzie vgászon. A krolowi Judskiemu ktory 18
was posłał ábyście sie rádzili Páná / ták powiecie : To mowi PAN
Bog Izráelski. Przeto iżeś słuchał słow tych ksiąg / á że sie vlękło serce 19
twoie/á vkorzyłeś sie przed Pánem/ vsłyszawszy słowá náprzeciwko mie-
scu temu/y iego obywátelom/to iest/że będą w stretwiáłość/y w przekle-
ctwo : á rozdárłeś száty swoie/y płákałeś przedemną/á iam ciebie wysłu-
chał/ mowi Pan. Przeto wezmę cie do oycow twoich/ y będzież pocho- 20
wan do grobu twego w pokoiu/áby niewidźiáły oczy twoie wszego złe-
go/ktore mam przywieść ná to mieysce.

Kápit: 23.

¶ Jozyás báłwány y ołtarze ich pokáził/kośći báłwochwálcow palił / y wielkanoc
obchodził/potym ná woynie zábit/ po nim kroluie syn iego Joachás/ktorego
Fáráo więźniem wźiął do Egyptu/zástáwiwszy ná iego mieyscu Eliácym.

2.Par:34.b.30


Dáli spráwę Krolowi o tym co im powiedźiáłá. 1
Ktory hnet rozesłał : y zebráli sie do niego wszyscy stárszy po-
kolenia Judskiego/ y miástá Jeruzálem.

Jozyasz czytał księgi zakonu przed ludem.

Wszedł tedy krol do kośćiołá Páńskiego/ y wszyscy mężowie Judscy/ 2
y wszyscy ktorzy mieszkáli w Jeruzálem z nim kápłani y prorocy/ y wszy-
stek lud od máłego do wielkiego : y czytał gdy wszyscy słyszeli wszystkie
słowá ksiąg przymierza/ ktore nálezione są w kośćiele Páńskim. Y stánął 3
krol ná wschodźie/y vczynił przymierze przed Pánem/żeby chodźili zá Pá-
nem/y strzegli przykazánia iego/y świádectw/ y obrzędow zupełnym ser-
cem/y wszystką duszą/ áby znowili słowá przymierza tego/ktore były opi-
sane w onych księgách. Y przyzwolił lud ná vmowę.

Y przykazał

4 Y przykazał krol Helcyasowi Biskupowi/ y kápłanom we wtorym rzę-
dźie/ y wrotnym/ áby wyrzucili z kośćiołá Páńskiego wszystko naczynie Eccl:49.℣ 3.
ktore było spráwiono Báálowi/ y leśnym báłwánom/ y wszystkiemu ry- Jozyás krol
cerstwu niebieskiemu : y popalił ie precz zá Jeruzálem w padole Cedron/ pokáźił y po-
y niosł proch ich do Betel. Wygłádźił tákież kśięża báłwáńska/ ktorych palił báłwá-
5 byli postánowili krolowie Judscy / áby ofiárowáli po gorách w mieś- ny.
ciech Judskich/ y około Jeruzálem. Y te ktorzy palili zapal wonny Báálo-
wi/ y Słońcu/ y Kśiężycowi/ y dwánaśćie známionam niebieskim/ y w-
6 szystkiemu rycerstwu niebieskiemu. Y kazał wynieść Gay z domu Páń-
skiego precz z Jeruzálem do padołu Cedron : y támże gi spalił/ á w proch
7 obrocił/ y posypał po mogiłách grobow ludu pospolitego. Pokáźił też bu-
tki niewieśćiuchow/ ktore były w domu Páńskim / ná ktorych dźiały nie-
wiásty iákoby domki leśne.
8 Y zebrał wszystkie kápłany z miast Judskich/ y zgwałćił á pokáźił w-
szystkie wysokośći ná gorách/ gdźie więc ofiárowáli kápłani / od Gábáá
áż do Bersabee. Y pokáźił ołtarze bran/ w weśćiu do drzwi Jozue kśią-
9 żęćiá miástá/ ktore drzwi były po lewey stronie brony mieyskiey. Wszákże
iednák nie przystępowáli Kśięża báłwáńscy do ołtarzá Páńskiego w Je-
ruzálem : ále tylko iadáli przáśne chleby między bráćią swoią. Splugá-
10 wił też Toffet/ ktore iest w padole syná Ennom : áby żaden nie poświą-
11 cał syná swoiego álbo corki przez ogień/ Molochowi. Odiał też konie/
ktorych byli nádáli krolowie Judscy Słońcu/ w drzwiách kośćiołá Páń-
skiego/ wedle kuczki Nátáná Melechá trzebieńcá / ktory był w Fárwá-
12 rym. Wozy też słoneczne popalił w ogniu. Ołtarze tákież ktore były ná
wierzchu wieczerniká Acházowego / ktorych náczynili krolowie Judscy.
Y ołtarze ktorych nábudował Mánáses w obu śieniách kośćiołá Páńskie-
go/ pokáźił krol/ á bieżąc ztąd / wysypał popioł ich w strumień Cedron.
13 Wysokośći też ktore były w Jeruzálem/ po práwey stronie gory obráże-
nia/ ktore był zbudował Sálomon krol Izráelski Astárotowi báłwáno- 3.Reg:11.℣7.
wi Sydońskiemu/ y Chamos obráżeniu Moábskiemu/ y Melchom brzy-
14 tkośći synow Ammon / pokáźił Krol. Y połamał słupy / á lásy powyrę-
15 bował : y nápełnił te mieyscá kośćiámi vmárłych. Nád to y ołtarz ktory 3.Reg:12.℣28
był w Bethel/ y wysokość ktorą był vczynił Jeroboám syn Nábáthow/
ktory przywiodł ku grzechowi lud Izráelski. Y ołtarz on wysoki skáźił
y spalił/ y ztárł ná proch/ y lás tákież wypalił.
16 Obroćiwszy się Jozyas vyźrzał tám groby/ ktore były ná gorze : y po-
słał/ á wybrał z nich kośći/ y spalił ie ná ołtarzu/ y splugáwił gi/ według
słowá Páńskiego ktore mowił mąż Boży/ ktory przepowiedźiał te słowá
17 y rzekł : Co to zá napis ktory widzę? Odpowiedźieli mu mieszczánie miá- 3.Reg:13.℣2.
stá onego. Jest to grob człowieká Bożego/ ktory był przyszedł z Judá/ y o-
18 powiedźiał te słowá/ ktoreś teraz vczynił ná ołtarzu Bethel. Y rzekł: Nie-
chayćiesz go/ żaden nieruszay kośći ieg. Y zostáły się ná swym mieyscu ko-
śći iego/ z kośćiámi onego proroká/ ktory był przyszedł z Sámáriey. Nád
19 to y wszystkie kośćioły Báłwáńskie / ktore były w mieśćiech Sámáriy- Jozyás po-
skich / ktorych náczynili krolowie Izráelscy / áby przypędzáli Páná Bogá bił wszystkie
20 ná gniew/ pokáźił Jozyás : y vczynił im ná wszem ták / iáko poczynił w kápł..y Bá-
Bethel. Y pobił wszystkie kśięża Báłwáńska/ ktorzy mieli ołtarze w opie- álowe.
ce/ y popalił kośći ludzkie ná nich: potym się wroćił do Jeruzálem.
21 Y przykazał wszystkiemu ludu / mowiąc : Czyńcie Fáze Pánu Bogu 2.Par:35.℣ 3.
wászemu/ według tego iáko opisano iest w kśięgách przymierzá tego. A 3. Esdr:1.℣1.
22 nie stáło się tákie Fáze od czásu Sędźiow / ktorzy sądźili lud Izráelski/ y

po wßyſtkie dni krolow Izráelſkich/y krolow Judſkich/ iáko oſmnaſtego 23
roku krolá Jozyaßá/ſtáło ſie to Fáze Pánu w Jeruzálem. Ale y wießczki 24
y wrogi/y obrázy báłwáńſkie/y plugáſtwá/y brzydkości/ktore były w zie-
mi Judſkiey/y w Jeruzálem/ wygłádził Jozyás : áby poſtánowił słowá
zakonu / ktore ſą nápiſane w kſięgách/ ktore nálazł Helchiás kápłan w ko-
ściele páńſkim. Niebył temu podobny krol przed nim/ktoryby ſie náwrocił 25
do Páná Bogá w zupełnym ſercu ſwym/y ze wßyſtkiey duße ſwey/ y we
wßyſtkiey mocy ſwoiey/według wßyſtkiego zakonu Moizeßowego: áni
po nim żaden powſtał ktoryby mu był rowien. Wßákoż iednák nie od- 26
wrocił ſie Pan od gniewu popędliwości ſwoiey wielkiey / ktorą ſie był
rozgniewał ná lud Judſki/dla grzechow ktoremi go był nárußył Máná-
Infr: 24. ℣:2. ſes. Y rzekł Pan : Też y pokolenie Judſkie zárzucę od oblicża mego/ iá- 27
kom wyrzucił lud Izráelſki : y porzucę to miáſto/ ktorem był obrał ſobie
Jeruzálem/y dom o ktorymem mowił : Będzie tám imię moie. A inne rze- 28
czy ktore álbo mowił/ ábo cżynił krol Jozyás/nápiſane ſą w kſięgách słow
y dni krolow Judſkich.
2. Par:35. ℣20 Zá dni iego/ przyciągnął Fáráo Necháo krol Egyptſki przećiwko kro- 29
3. Eſdr:1. ℣23. ¶ JOzyas lowi Aſyriyſkiemu/ do rzeki Euffráten : y wyciągnął krol Jozyás prze-
zábit. ćiwko iemu. Y zábit ieſt w Mágeddo gdy ſie z nim potkał. Y nieśli go v- 30
2. Par:39. ℣1. mártego ſłużebnicy iego z Mageddo : á przynioßßy do Jeruzálem/ po-
chowáli w grobie iego. Y wziął lud ziemie Joachásá ſyná Jozyaſowe-
go : y pomázáli go/á vczynili krolem ná mieyſcu oycá iego. Trzy y dwá- 31
dzieśćiá lat miał Joáchás gdy krolowáć począł/ á krolował trzy kſiężyce
w Jeruzálem. Jmię mátki iego Amitał/corká Jeremiaßá z Lobná. Czy-
nił też y ten źle przed Pánem : we wßyſtkich rzeczách ták iáko cżynili oy- 32
cowie iego. Y zwyciężył go Fáráo Necháo w Reblatá/ktore ieſt w ziemi 33
¶ KONiec Emáth/áby nie krolował w Jeruzálem. Y włożył nád to dań pieniężną
Krolestwá ná ziemię / ſto cetnarow ſrebrá/ y cetnar złotá. Poſtánowił też y Krolá 34
JVdſkiego. Fáráo Necháo/Eliácymá ſyná Jozyáſowego/miáſto Jozyaſá oycá iego/
y odmienił mu imię/ zowiąc go Joákim : ále Joácháſá wziął y záwiodł
do Egyptu. A złoto lepák y ſrebro dał Joákim Fáraonowi / ktore było 35
włożono ná ziemię ná káżdy rok/áby zdawano było według przykazánia
Fáráonowego : á káżdego według iego przemożenia ßácował/ y odbie-
rał ſrebro y złoto : od ludu ziemie aby ie oddawał Fáráonowi Necháo-
wi. Dwádzieśćiá y pięć lat miał Joákim/kiedy krolowáć począł : á kro- 36
lował w Jeruzálem iedennaśćie lat. Jmię mátki iego/ Zebidá corká Fá-
dáiá z Rumá. A cżynił źle przed Pánem ná wßem / ták iáko cżynili oyco- 37
wie iego.

Kápit: 24.

¶ Po śmierći Joákimowey krolował ſyn iego Joáchin/tego krol Bábilońſki obległ
w Jeruzálem/y przywiodł go do Bábilonu/á vſtáwił krolá Sedechiaßá/kto-
ry ſie też ſprzećiwił krolowi Bábilońſkiemu.

ZA iego dni przyiáchał Nábuchodonozor krol Bá- 1
bilońſki/y ſtał ſie mu Joákim ſługą przez trzy látá : á potym mu
ſie ſprzeciwił. Y przepuścił nań Pan Bog łotrzyki Cháldey- 2
ſkie/y łotrzyki Syriyſkie/y łotrzyki Moábſkie/ y łotrzyki ſynow Ammon:
Sup: 23. ℣.27. á dopuścił im Pan/ że wtárgnęli ná lud Judſki/ áby go wynißcżyli/ po-
dług słowá Páńſkiego ktore mowił przez ſługi ſwoie proroki. A ſtáło ſie
to przez słowo Páńſkie przećiwko ludu Judſkiemu/iżby go zgłádził od ſie- 3
bie dla wßech grzechow Mánáſſeſowych/ ktore cżynił : y dla krwie nie-
winney

4 winney ktora wylał / y nápełnił Jeruzálem krwią ludźi niewinnych. A
5 dla tey rzeczy niechćiał Pan być miłośćiw. A oſtátek słow Joákimowych
y ſpraw iego/wypiſan ieſt w kśiegách słow y dni krolow Judſkich. Y zá-
6 ſnął Joákim z oycy ſwemi. A krolował po nim Joáchin ſyn ieg. Już wie-
7 cey ſie nie kuſił krol Egyptſki by miał wyiácháć z źiemie ſwey. Bo był
wźiął krol Babilońſki wſzyſtko co iedno było krolá Egyptſkieg/ od źrzo-
8 dłá Egyptſkiego áż do rzeki Euffráten. Ośmnaśćie lat miał Joáchin
gdy począł krolowáć/á krolował trzy mieſiące w Jeruzálem. Jmię mátki
9 iego Noheſtá/corká Elnáthánowá z Jeruzálem. Czynił y ten źle przed
Pánem/ták we wſzem iáko y oćiec iego.
10 Około tego cżáſu przyćiągnęli ſłudzy Nábuchodonozorá krolá Bábi- Danie:1. ℣ 1.
11 lońſkiego do Jeruzálem/y obtoczyli miáſto obronámi. Y przyćiągnął Ná- Jeruzálem
buchodonozor krol Bábilońſki ku miáſtu z ſłużebniki ſwemi / áby go do- obległ Krol
12 bywáli. Wyſzedł tedy Joáchin krol Judſki do krolá Bábilońſkiego / ſam Bábilońſki/
y mátká iego/y kśiążętá/ y dworzánie/ y komornicy iego : y przyiął go krol y ſkárby po-
13 Bábilońſki ośmego roku kroleſtwá ſwego. A wynióſł z támtąd wſzyſtkie brał.
ſkárby domu Páńſkiego/y ſkárby domu krolewſkiego. Y potłukł wſzyſtko
naczynie złote ktorego był náſpráwiał Sálomon krol Jzráelſki w kośćie-
14 le Páńſkim/podług słowá Páńſkiego. Y zábrał wſzyſtek lud z Jeruzálem
y wſzyſtkie kśiążętá / y wſzyſtkie mocarze z woyſká dźieśięć tyśięcy w nie-
wolą : y káżdego rzemieſlniká/y tego ktory vmiał záwieráć obóz/á nic nie Joáchyn zá-
15 zoſtáwiono/chybá vbogiego ludu źiemie. Záwiódł też do Bábilonu Jo- wiedźion do
áchiná y z mátką iego/ y żony krolewſkie/ y komorniki : y Sędźie też źie- Bábilonu.
16 mie zábrał w niewolą z Jeruzálem do Bábilonu. A wſzyſtkich mężow 2.Par:36.℣10
mocnych śiedm tyśięcy/ á rzemieſlnikow obożnych tyśiąc/ wſzyſtkie męże Eſth: 2. ℣ 6.
mocne y waleczne : y wiodł ie krol Bábilońſki więźniámi do Bábilonu. & 11. ℣ 4.
17 A miáſto niego poſtánowił Máthániaſá ſtryiá iego: á przezwał go Se- Iere: 37. ℣ 1.
dechiaſzem. & 52. ℣ 1.
18 Rok y dwádźieśćiá miał Sedechiaſz / gdy krolowáć począł/ á kro-
wał w Jeruzálem iedennaśćie lat. Jmię mátki iego Amitál/ corká Jere-
19 miaſzowá z Lobny. Y czynił też złe rzeczy przed Pánem/ ná wſzem ták iá-
20 ko czynił Joákim. Bo ſię gniewał Pan ná Jeruzálem / y ná lud Judſki/
áż ie zárzucił od oblicza ſwego. Odſtąpił potym Sedechiaſz od Krolá
Bábilońſkiego.

Kápit: 25.

¶ Nábuchodonozor krol Bábilońſki obległ Jeruzálem/y dobył go/krolowi oczy wy-
łupił/Lud wytráčił y zimał/Kośćioł ſkáźił/ſprzęty kośćielne pobrał/á Godoliaſzá
poſtánowił nád ludem/ktorego gdy Jſmáel zábił/ vćiekł lud do Bábilonu.

1 Y Stáło śię roku dźiewiątego kroleſtwá iego/ mie-
śiącá dźieśiątego/dniá dźieśiątego tegoż mieśiącá. Przyćiągnął Iere: 39. ℣ 4.
Nábuchodonozor krol Bábilońſki do Jeruzálem ze wſzyſtkim & 52. ℣ 4.
2 woyſkiem ſwoim / y oblegli ie : y poczynili w koło obrony. Y zámkniono ¶ Nábucho-
miáſto / y wálem obegnano/ áż do iedennaſtego roku krolá Sedechiaſzá/ donozor krol
3 dźiewiątego dniá mieśiącá : y zámogł śię bárzo głod w mieśćie/ták że lud JEruzálem dobył/wypa-
4 w mieśćie chlebá niemiał : Przekowano tedy mur mieyſcki : y wſzyſcy lił / łup po-
mężowie waleczni vćiekli w nocy / drogą brony ktora ieſt miedzy dwie- brał.
má mury do ogrodá krolewſkiego/á Cháldeyczykowie leżeli koło miáſtá.
Vćiekł tedy Sedechiaſz drogą ktora wiedźie ku polam rownym puſty-
5 niey. Y puśćiło śię woyſko Cháldeyſkie po krolu Sedechiaſzu/ y poimáli
go ná rowniách Jerycho. Y wſzyſcy boiownicy ktorzy przy nim byli/roz-



Sedechiaß krol poimau ſyny mu pobito/á ſámemu oczy wyłupiono.

pierzchli ſie/y opuścili go. Poimawßy tedy królá/ przywiedli go do kro- 6
lá Bábilońſkiego/do Rebláthá : ktory przekonał go práwem. A ſyny Se- 7
dechiaßowe przed nim pobił/á ſamemu oczy wyłupił: á zwiazawßy łán-
cuchámi/ záwiodł go do Bábilonu.

Piatego kſieżycá/ dniá ſiodmego/ ten ieſt rok dziewietnaſty królá Bá- 8
bilońſkiego. Przyßedł Nábuzárdán kſiaże woyſká/ſługá królá Bábilon-
Pſal:37. ꝟ ſkiego do Jeruzálem/ y zápalił dom Páńſki/ y dom krolewſki/ y domy w 9
Jeruzálem: ták że wypalił wßytkie domy w Jeruzálem. A mury około Je- 10
ruzálem zburzył w około lud Cháldeyſki/ ktory był z Hetmánem. A oſtá- 11
tek ludu ktory był wmieście zoſtał/y zbiegi ktorzy byli vciekli do królá Bá-
bilońſkieḡ/ y inne poſpolſtwo záwiodł á przenióſł Nábuzárdan Hetman.
Iere:27. ꝟ 19. Tylko chudzinke á robotniczki zoſtáwił / winarze y oracze. A ſłupy mie- 12
dziáne / ktore były w kościele Páńſkim / y podſtáwki/ y morze miedziáne 13
ktore było w domu páńſkim/potłukli Cháldeyczykowie/y záwieźli wßyt-
ke miedź do Bábilonu. Konwie też y gárnce miedziáne/y kielle/y widły/ 14
y czáße/y możdżerzyki/y wßyſtko naczynie miedziáne ktorych vżywáli ná
poſłudze/zábráli. Takież y kádzielnice/ y bánie : ktore były złote/złote : á 15
ktore ſrebrne/ſrebrne : pobrał wßyſtko Hetman : to ieſt/ ſłupy dwá/ mo- 16
rze iedno / y podſtáwki ktore był vczynił Sálomon w kościele Páńſkim.
3.Reg:7.ꝟ 15. Wagi nie było miedzi wßyſtkiego naczynia. Ná ośmnaście łokci ieden 17
Iere:52. ꝟ 21. ſłup [illegible] wyſoki : á kápitel miedziány ná nim wyſoki ná trzy łokcie : y rze-
2.Par:3. ꝟ 15. zánie ozdobne y malogránaty ná kápitellu ſłupowym/ to wßyſtko mie-
dziáne : tákowež miał ochedoſtwo y przypráwy drugi ſłup.

Poimał też Hetman Sáráie kápłaná pierwßego / y Soffoniaßá ká- 18
płaná wtorego/y trzech wrotnych. Poimał też y trzebieńcá iednegô z miá- 19
ſtá/ ktory był przełożonym nád draby piec meżow z onych ktorzy ſtawáli
przed krolem/ktore záchwycił w mieście: y Sofferá Hetmáná/ktory wiec
ćwiczył młokoſki woienne z ludu ziemie : y ßeśćdzieſiat meżow z poſpoli-
tego ludu/ktorzy byli náleźieni w mieście. Te wßyſtkie poimawßy Ná- 20
buzárdán Hetman/ wiodł ie do krolá Bábilońſkiego/ do Rebláthy. Y
pobił ie krol Bábilońſki/ á pozábijał ie w Rebláthá w ziemi Emmáth:

y przenieſion

22 y przenieśion á záwiedźion iest lud Judski z ziemie swoiey. A nád onym
ludem ktory zostáwiono było w ziemi Judskiey / ktory był wolno puścił Iere:40. ✠ 5.
Nábuchodonozor krol Bábiloński przełożył Godoliaszá syná Ahikám sy=
23 ná Sáffánowego. Co gdy vsłyszeli wszyscy Hetmáni woysk / y sámi y
oni ludźie ktorzy byli przy nich / to iest / że krol Bábiloński przełożył ludu
Godoliaszá: przyszli do Godoliaszá do Másffá. Jsmáel syn Náthánie/
Johánnán syn Káree/Sáráiá syn Tánehumet Netoffátyczyk/ y Jezoni=
24 ász syn Máácháty/ ci sámi y towárzystwo ich. Y przysiągł im Godoliasz Iere:40. ✠ 9.
y towárzyszom ich/mowiąc: Nie obawiaycie się służyć Cháldeyczykom/
mieszkaycie w ziemi/á służcie krolowi Bábilońskiemu/ á będźiecie się mieć
dobrze.
25 Y stáło się siodmego mieśiącá/ przyszedł Jsmáel syn Náthániaszá syná
Elisamowego z rodu krolewskiego/á dźieśięć mężow z nim: y zábili Go=
doliaszá/ták że vmárł. : tákże y Zydy/y Cháldeyczyki ktorzy z nim byli w
26 Másffa. Ruszywszy się tedy wszystek lud / od máłego do wielkiego / y
Hetmáni nád Rycerstwem szli do Egyptu / boiąc się Cháldeyczykow.
27 Stáło się też roku trzydźiestego y siodmego / po przenieśieniu Joáchy=
ná krolá Judskiego/ mieśiącá dwunastego/dwádźiestegó y siodmego dniá
tegoż księżycá. Wyniosł Ewilmerodách krol Bábiloński tego roku ktore=
go począł krolowáć ku gorze głowę Joáchiná krolá Judskiego z ćiemni=
28 ce: y mowił mu łáskáwie: y wystáwił stolicę iego / nád stolicę innych
29 krolow ktorzy przy nim byli w Bábilonie. Y odmienił iego száty ktore
miał w ćiemnicy/ y iádał chleb záwzdy przed obliczym iegó/ przez wszyst=
30 kie dni żywotá swego. Obrok mu też náznáczył vstáwiczny ktory mu dá=
wano od krolá ná káżdy dźień po wszystkie dni żywotá swego.

Koniec wszystkich Kśiąg Krolewskich.



Poczynáią śie Kśiegi ktore z Grec-kiego zowią Párálipomenon/ to iest/ Ostátkow: że w sobie niosą to co śie w Krolewskich opuśćiło: z Zydowská/ Dibre Háiámim/ to iest/ Słowá dni.

¶ Dwoie Kśiąg podzielnych iest: w pierwszych opisuie y wylicza rod Adámow/ áż do Dawidá krolá: przytym o krolestwie Izráelskim poki było w cale. Máią w sobie Kápituł 29.

Kápit: I.

¶ Rod Adámow áż do Abrámá/ tákże Abráhámow y Ezau/ o krolech y kśiążętách Edomskich/ pierwey niźli nástáli krolowie Izráelscy.

Gene: 2. ℣ 7. ADám/ Seth/ Enos. ¶ Káinan/ Málá- 1
& 4. ℣ 25. leel/ Járed. ¶ Henoch/ Máthusalem/ Lámech. ¶ Noe/ 2
& 5. ℣ 29. Sem/ Chám/ y Jáffet. ¶ Synowie Jáffetowi: Go- 3
mer/ Mágog/ Mádái/ y Jáwán/ Tubál/ Mosoch/ Thy- 4
rás. ¶ A synowie Gomerowi: Ascenes/ y Ryffát/ y 5
Thogormá. ¶ A synowie Jáwánowi: Elisa/ Thár- 6
Gene: 10. ℣ 2. sys/ Cetym/ y Dodánim. ¶ Synowie Chámowi: Chus/ Mesráhim/ 7
Futh/ y Chánáán. ¶ A synowie Chussowi: Sábá/ y Hewilá/ Sábá- 8
thá/ y Regmá/ y Sábátáchá. A Synowie Regmá: Sabá y Dádán. 9
¶ Chus záśie vrodził Nemrotá: ten pocżał być możnym ná źiemi. ¶ A 10
Gene: 10. ℣ 8. Mesrahim záśie: vrodził Ludym/ Anámim/ Láábim/ Nephtuim. ¶ Fe- 11
trusym też/ y Cháfluim: z ktorych poszli Filistynowie/ y Káfftorym. 12
A Chánáán zás vrodził Sydoná pierworodnego syná swego/ Hethea 13
tákże. ¶ Y Jebuzea/ Amorrhea/ y Gergesea. ¶ Y Hewea/ y Arácea/ y 14
Synea. ¶ Arádia też y Sámárea/ y Hámátheássa. ¶ Synowie Se- 15
mowi: Elám/ Assur. ¶ Arffáxád/ Lud/ y Arám. 16
Gene: 10. ℣ 22 Synowie Arám: Hus/ Hul/ Gether/ y Mosoch. Arffáxád też vro- 17
& 11. ℣ 10. dźił Sale: ktory też vrodźił Heberá. ¶ A Heberowi vrodźili śie dwá 18
synowie/ imię iednemu Fáleg/ iż zá iego dni rozdźieloná iest źiemiá. A imię 19
brátá iego Jektán. ¶ A Jektán vrodźił Elmodádá/ Sáleffá/ Asarmothá/ 20
Járe. ¶ Adorám też y Vzál/ y Deklá. ¶ Hebál też y Abimáel/ y Sá- 21
bá. ¶ Y Offir/ y Hewilá/ y Jobáb: wszyscy ći synowie Jektánowi. 22
¶ Sem/ Arffáxad/ Sale. ¶ Heber/ Fáleg/ Rágau/ Serug/ Náchor/ 23
Thare/ Abram/ tenże iest Abráhám. 24
Gene: 11. ℣ 26 A synowie Abráhámowi: Izáák/ y Ismáel. A rod ich ten iest. ¶ Pier- 25
worodny Ismáelow/ Nábáioth/ y Cedár/ y Abdeel/ Mábsam. ¶ Má- 26
Gene: 25. ℣ 1. má/ Dumá/ Mássa/ Hádád/ Themá. ¶ Jethur/ Náffis/ y Cedmá. Ci 27
są synowie Ismáhelowi. 28
A synowie Cethury miłośnice Abráhámowey/ ktore mu zrodźiłá: Zám- 29
rám/ Jeksan/ Mádán/ Mádian/ Jesbok/ y Sue. 30
Zás synowie Jeksanowi: Sábá/ y Dádán. A synowie Dádánowi: 31
Gene: 25. ℣ 4. Assurym/ Látussym/ y Láomim. ¶ A synowie Mádiánowi: Effá/ Ef- 32
fer/ Henoch/ Abidá/ y Eldáá. Wszyscy ći synowie Cetury. 33

Vrodźił

34 Vrodźił też Abráhám Izááká : ktorego synowie byli Ezau / y Israel. Gene:21.v.3.
35 ¶ Synowie Ezau : Eliffáz/Ráhuel/Jehus/Jhelom/ y Kore. ¶ Sy- Gene:36.v.9.
36 nowie Eliffázá : Temán/Omár/Seffi/ Gáthám/Cenes/Thámná/ y A-
37 málek. ¶ Synowie Ráhuelowi : Náháth/Sárá/Sámmá/Mezá.
38 Synowie Seirowi : Lothán/ Sobál/ Sebeon/ Anán/ Dison/ Eser/
39 Disan. ¶ Synowie Lotáná : Hory/ Homám. A śiostrá Lotáná byłá
40 Thámná. ¶ Synowie Sobálá : Alián/Mánáháth/Ebál/Seffi/y O-
41 nám. Synowie Sebeonowi : Aiá/ y Aná. ¶ Synowie Aná: Dyson.
Synowie Dysonowi : Hámrán / Esebám / y Jethrán / y Chárán.
42 ¶ Synowie Eserowi: Báláán/ Záwán/ y Jákán. Synowie Dy-
soná : Hus/ y Arán.
43 Ci są Krolowie ktorzy roskázowáli w ziemi Edomskiey/ pierwey ni-
źli był krol nád syny Izráelskimi. Bale syn Beorow / á imię miástá iego/
44 Denábá. ¶ Vmárł potym Bále / y krolował po nim Jobáb syn Zare z
45 Bozrá. ¶ A gdy też Jobáb vmárł / krolował ná mieyscu iego Husam z
46 ziemie Themáńskiey. ¶ Vmárł też y Husam/ y krolował zań Adád syn
Bádádow/ktory poráził Mádyáná w ziemi Moábskiey : á imię miástá
47 iego Awith. ¶ A gdy też Adád vmárł / krolował miásto niego Semlá
48 z Másreká. ¶ Ale y Semlá vmárł/ á krolował po nim Saul z Roho-
49 both/ ktore leży nád rzeką. ¶ Gdy też vmárł y Saul / krolował miásto
50 niego Bálánán syn Achoborow. ¶ Ale y ten vmárł/ y krolował zań A-
dád : iego miástu imię było Fau. A żonę iego zwano Meetabel / corká
51 Mátred/corki Mezáábowey. ¶ A gdy Adád vmárł/poczęli być Kśiąże-
52 tá w ziemi Edomskiey miásto krolow: kśiąże Thámná/kśiąże Alwa/kśią-
53 że Jeteth. ¶ Kśiąże Oolibámá/ kśiąże Elá/ kśiąże Finon/ kśiąże Cenez/
54 kśiąże Themán/kśiąże Mábsar. ¶ Kśiąże Mágdyel. ¶ Kśiąże Hirám.
Ci wodzowie Edomscy.

Kápit: 2.

¶ Rod Jákobow y Jude pátryárchy áż do Isai oycá Dá-
widowego/ y bráćiey y śiostr iego.

1 Synowie tedy Izráelowi ći są : Ruben/ Syme- Gene:29.v.32
2 on/Lewi/Judá/Izáchár/ y Zábulon. ¶ Dán/ Jozeff/ Beniá- & 30. v. 5.
3 min/Neptálim/Gád/y Aser. ¶ Synowie Judy : Her/Onán/ & 35. v. 18.
y Selá. Ci trzey vrodźili mu się z corki Sue Chánáneyki. A był Her Gene:38.v.3.
pierworodny syn Judy/był złym przed Pánem/y zábił go. & 46. v. 12.
4 A Thámár niewiástká iego/ porodźiłá mu Fares/ y Zará. A ták wszyst-
5 kich synow Judy / pięć. ¶ Synowie Fáresowi: Hesron / y Hámul. Inf:4.v.1.
6 ¶ Synowie też Zary : Sámry/Ethán/y Emán/ Chálkol też/y Dárá/ Gene:38.v.19
7 wszystkich pięć. ¶ Synowie Chármi : Achár / ktory záfrásował lud Math:1.v.3.
8 Izráelski / y zgrzeszył kradźieżą rzeczy przeklętey. ¶ Synowie Ethána/
9 Azárias. ¶ A synowie Esronowi ktorzy się mu národźili : Jeráhmeel/
Rám / y Káluby / (ten iest Káleb.)
10 Záśie Rám vrodźił Aminádábá. Aminádáb lepák vrodźił Náházoná Ruth:4.v.19.
11 Kśiąże synow Judskich. ¶ Náháson też vrodźił Sálmá/ od ktorego po-
12 szedł Booz. ¶ Booz zaś vrodźił Obedá/á ten záśie vrodźił Isai. ¶ Isai
13 zaś vrodźił pierworodnego syná Eliábá/ wtorego Abinádábá/ trzećiego 1.Reg:16.v.10
14 Summáá. ¶ czwartego Náthánáelá/ piątego Rádái. ¶ Szostego A- & 17. v. 12.
15 somá/śiodmego Dawidá. ¶ Ktorych śiostry były /Sárwia/ y Abigáil.
16 Synowie Sárwiey : Abisai/ Joáb/ y Asahel/ trzey.
17 Abigáil záśie porodźiłá Amáse/ ktorego oćiec był Jether Ismahelczyk.

¶ Káleb syn Esronow/poiął żone imieniem Azubá/ z ktorą miał Jerio- 18
thá: byli też synowie iego Jáser/y Sobáb/ y Ardon. ¶ A gdy vmárłá 19
Asubá/poiął zás Káleb żone/Effráte: ktora mu porodźiłá Hur. ¶ A Hur 20
zás vrodźił Vry: á Vry vrodźił Beseleelá.
Potym wszedł Hesron do corki Máchirá oycá Gáláád/y poiął ią gdy 21
iuż był w sześćdźiesiąt lat: ktora mu porodźiłá Segubá. ¶ Ale y Se- 22
gub vrodźił Jáir/ odźierżał też trzy y dwádźieśćiá miast w źiemi Gálá-
ád. ¶ Y dobył Gessur y Arám miásteczek/ Jáir/ y Kánáth y wioski ieg/ 23
sześćdźiesiąt miast. Wszyscy ći synowie Máchir oycá Gáláád.
A gdy vmárł Esron/wszedł Káleb do Effráty. Miał też Esrom żo- 24
ne imieniem Abia/ktora mu vrodźiłá Asur oycá Thekue. ¶ Národźili 25
śie też synowie Jerámeelowi/ pierworodnemu Hesron.
Rám iego pierworodny/potym Buná/Arán/Asom/y Achia. ¶ Poiął 26
potym drugą żone Jerámeel/ imieniem Atárá/ ktora byłá mátką Onám.
¶ Ale Rámá też pierworodnego syná Jerámeelowego / ći byli synowie/ 27
Moos/Jámin/y Akár. ¶ Onám też miał syny/Semei/y Jádá: á syno- 28
wie Semei: Nádáb/y Abisur. ¶ Jmię żony Abisurowey/Abiháil/ kto- 29
rá mu vrodźiłá Ahobbán/y Molid. ¶ A synowie Nádábá byli/Sáled/ 30
y Appháim. Sáled ten vmárł bez dźieći. ¶ A syn Appháimá Jesy/ kto- 31
ry Jesy vrodźił Sesaná: A Sesan vrodźił Ocholai. ¶ Synowie zás 32
Jádá brátá Semei/Jeter/y Jonátán. Ale y Jeter vmárł bez dźieći. ¶ A
Jonátán miał syny Fáletá y Zyzá. Ci byli synowie Jerámeelowi / pier- 33
worodnego Ezromá.
SEsan tedy nie miał Synow iedno corki: y sługę z Egyptu imie- 34
niem Jeráá. ¶ Temu dał dźiewkę swą zá żone: y porodźiłá mu Ethei. 35
¶ A Ethei vrodźił Nátháná/á Nátán vrodźił Zábádá. ¶ Zábád vro- 36
dźił Offálá/á Offál vrodźił Obedá. ¶ Obed vrodźił Jehu/ Jehu vro- 37
dźił Azáryaszá. ¶ Azariasz vrodźił Heles/ á Heles vrodźił Elásá. ¶ A 38
Elásá vrodźił Sysamoi/Sysamoi vrodźił Sellum. ¶ A Sellum vro- 39
dźił Jkámia/á Jkámia vrodźił Elisamá. ¶ A synowie Kálebá brátá Je- 40
rámeelowego/ Mesá pierworodny iego / ten iest oycem mieszkáiących w 41
Zyff/syná Máresa oycá Hebron. ¶ A synowie Hebron/Kore/Tháffua/ 42
Recem/y Sámmá. ¶ A Sámmá vrodźił Ráhám oycá Jerkáám: á Re- 43
cem vrodźił Sámmái. ¶ A syn Sámmái/Máoná: A Máon oćiec Bet- 44
surow. ¶ A Effá/ miłośnicá Kálebowá: vrodźiłá mu Hárám/Mozá/ 45
y Gezez. A zás Hárám vrodźił Gezez. ¶ A synowie Jáhaddái: Regom/ 46
Joátám/Gesan/Fálet/Effá/ y Sááff. ¶ Miłośnicá Kálebowá Máá- 47
chá/vrodźiłá mu Sáber/y Tháráná. ¶ Miał też Sááff oćiec Mádme- 48
ná/Sue oycá Máchbená/y oycá Gábáá. A corká Kálebowá byłá Achsá. 49
Ci byli synowie Kálebowi/syná Hur/pierworodnego Effrátá: So- 50
bál oćiec Káriáthiárym. ¶ Sálmá oćiec Bethleem/Háryff oćiec Beth- 51
gáder. ¶ A synowie zás byli Sobálá oycá Káriáthiárim/ktory widźiał 52
połowicę odpoczynkow. ¶ A z rodu Káriáthiárym/ Jethreyczykowie/ 53
Affuteyczykowie/ y Semátheyscy/y Máserei. Z tych wyszli Sáráitho-
wie / y Estáolitowie. ¶ Synowie Sálmá: Bethlehem/y Nethoffáty/ 54
Korony domu Joábowego/ á połowicę odpoczynieniá Sárái.
¶ Rodźiná też tákież pisarzow ktorzy mieszkáią w Jábes/ śpiewáiąc 55
y brzmiąc / á w przybytkách mieszkáiąc. Ci są Cyneyscy / ktorzy przyszli z
gorącośći oycá domu Rechábowego.

Kápit: 3.

Narod

¶ Narod królá Dawidá/ y krolow Judskich z rodu Dawidowego/ z syny y z dziewkámi ich.

1 DAwid záśie miał te syny/ ktorzy śie mu zrodzili Rodzay Dawidow.
w Hebron: pierworodnego Amnoná z Achinoe Izráelitki. 2.Reg:3. ✗ 2.
2 Wtorego Danielá z Abigáil Kármelitskiey. ¶ Trzeciego Ab-
salonâ syná Máâchy corki Tholmái krolá Gessurskiego. Czwartego A-
3 doniásá syná Aggith. ¶ Piatego Sáffáciásá z Abitál. Szostego Jetrá-
4 hámá z Egły zony swoiey. ¶ A ták ßeść mu sie vrodziło w Hebron/
gdzie krolował siedm lat y ßeść miesiecy. A trzydzieśći lat y trzy/ krolo-
5 wał w Jeruzálem. ¶ A w Jeruzálem vrodzili mu sie synowie/ Sym-
6 máá/ y Sobáb/ Náthán/ y Sálomon. Czterzey z Betsabee corki Ammie- 3.Reg:5.✗14.
7 lowey. ¶ Jebbáár tez/ y Elisamá/ y Eliffaleth. ¶ Noge/ Neffeg/ Jáffia/
8 Elisama/ Eliádá/ y Eliffelet. ¶ Ci wßyscy synowie Dawidowi/ procz
9 synow nałoznic. Mieli tez siostre Thámár.
10 A syn Sálomonow/ Roboám: ktorego syn Abia vrodził Assa. Z tego Rodzay Sálomonow.
11 tez národził sie Jozáffát oćiec. ¶ Jorámow: Ten Jorám vrodził O-
12 chozyaßá/ z ktorego wyßedł Joás/ ¶ A tego syn Amásias vrodził Azári-
13 aßá. Zás Azáriáßow syn Joátham/ zrodził ¶ Acházá oycá Ezechiaßo-
wego/ z ktorego sie vrodził Manásses.
14 Ale y Manásses vrodził Amoná oycá Jozyaßowego. ¶ Synowie zás Rodzay Jozyasow.
15 Jozyaßowi byli pierworodni Johánán/ wtory Joáchym/ trzeći Sede-
chiaß/ czwarty Sellum.
16 Z Joákimá národził sie Jechoniaß/ y Sedechiaß. ¶ Synowie Je- Math: 1.✗ 11.
17 choniaßowi/ ći byli: Asyr/ Sálátyel. ¶ Melchiram/ Fadaia/ Senneser/
18 y Jecemia/ Hosamá/ y Nadábia. ¶ Z Fádáiá sie vrodził Zorobabel/ y
19 Semey. Zorobábel vrodził Mosollám/ Hánnániám/ y Sálomith siostre
20 ich/ ¶ Hásabam tez/ y Ohol/ y Baráchiám/ y Hásadiam/ Josabhezed pieć.
21 ¶ Syn Hánániaßow Faltias oćiec Jeseiassa/ ktorego syn Ráffáia: á te-
go zás syn Arnán/ z ktorego sie vrodził Obdia/ ktoreg syn był Secheniaß.
22 ¶ Syn Secheniaßow/ Semeia: ktorego synowie Hattus/ Jegáál/ Bá-
23 ria/ Naaria/ Sáffát/ y Sesa/ ßeść w liczbie. ¶ Syn Náárie: Elionái/
24 Ezechiáß/ y Ezrykam trzey. ¶ Syn Elionai/ Odwia/ Eliasib/ y Phele-
ia/ Akkub/ Johánán/ Dalaia/ y Anáni siedm.

Kápit: 4.

¶ Rod Judy/ modlitwá Jábezowá/ rod Symeonow/ ktorzy poráźili nieprzyiaćioły/ y mießkali w ziemi ich.

1 SYnowie Judy: Fares/ Hesron/ y Chármi/ y
Hur/ y Sobál. ¶ A Ráiá syn Sobálow vrodził Jáháthá/ Sup: 2. ✗ 4.
2 z ktorego sie národzili/ Ahumai/ y Laad. Ty rodziny Sara- Gene: 38. ✗ 29 & 46. ✗ 12.
3 thá. ¶ To tez iest potomstwo Etámá Jesrael y Jesema/ y Jedebos. Jmie ¶ Pokolenie
4 tez siostry ich/ Asalelffumi. ¶ A Fánuel oćiec Gedor/ y Ezer oćiec Hosa. synow Judy.
Ci sa synowie Hurowi/ ktory był pierworodny Effratj oycá Bethlehem.
5 ¶ Assur oćiec Thekue miał dwie zenie/ Halaa/ y Naara. ¶ A Naara/
6 tá mu porodziłá Oozam/ Heffer/ Themáni/ y Ahasthary/ ći sa synowie
7 Nááry. ¶ A synowie Hálaa: Sereth/ y Sáhár/ y Ethnán. ¶ A Kos
8 vrodził Anobá y Sobábá: y rodzine Ahárehelá syná Arumowego.
9 ¶ A był Jábes zacnieyßy nád brácia swoie/ á mátká iego dáłá mu imie
Jábes/ mowiac: Jżem go porodziłá w boleśći.
10 Wzywał ten Jábes Bogá Izráelskiego/ mowiac: Jeśli mi błogosłá-
wiac

wiąc błogosłáwiß/ á rozßerzyß gránice moie/ y będzieli ręká twoiá ze=
mną/ á vczyniſzli mi to / że mię złość niezátłumi. Y dał mu Bog o co pro=
ſił. ¶ A Káleb brát Sua / vrodził Máhirá ktory był oycem Eſthon. 11
¶ A zás Eſthon vrodził Bethráffa / y Seffe/ y Tehinná oycá miáſtá 12
Naas : Ci ſą mężowie Rechá. ¶ A ſynowie Cenezowi Othoniel/y Sá= 13
ráia. Synowie Othonielá : Háthách/y Máonáty.
Máonáty vrodził Offrá. A Sáráia vrodził Joábá oycá padołu rze= 14
mieſlniczego : tám bowiem rzemieſlnicy byli. ¶ Synowie też Kálebá/ 15
ſyná Jeffoni/Hir/Elá/ y Náhám. Synowie też Elá/ Cenez. ¶ Syno= 16
wie Jáleleel : Zyff/Zyffá/Thyria/y Aſarel. ¶ A ſynowie Ezrá: Jether/ 17
Mered/Effer/y Jálon/ vrodził też Máriá/y Sámmái/y Jezbá oycá E=
ſthámo. ¶ Zoná też iego Judáia/porodziłá Járed oycá Gedor/ y Heber 18
oycá Socho/y Jkuthielá oycá Zánoe. A ći ſynowie Bethiei corki Fáráo=
nowey/ktorą wźiął Mered. ¶ Y ſynowie żony Odáiey ſioſtry Náhámá 19
oycá Ceilá/ Gármi/ y Eſthamo/ ktory był z Mácháty. ¶ Synowie też 20
Symoná : Amnon/ y Rynná ſyn Hánán/y Thilon. A ſynowie Jeſy: Zo=
Gen:38.v3. heth/y Benzoheth. ¶ Synowie Selá / ſyná Judy : Her oćiec Lechá / y 21
Láádá oćiec Máreſá/ y rod domu / robiących biśior w domu przyſięgi.
¶ Y ktory kazał ſtać Słońcu/y mężowie kłamſtwá/y beſpieczni/y poſte= 22
puiący/ktorzy byli Kſiążęty w Moáb/ y ktorzy wroćili ſię do Lahem. A
te słowá ſą ſtáre. ¶ Ci ſą gárncarze/ktorzy mießkáli w ſadźiech y miedzy 23
opłotkámi/v krolá w ſpráwách iego/y przemießkawáli tám.
Gen:46.v10 Synowie Symeonowi : Námuel/ Jámim/ Járyb/ Sárá / Saul. 24
¶ Sellum ſyn iego/ Mábſam ſyn iego/ Máſmá ſyn iego. ¶ Synowie 25
Rodzay Symeonow. Maſma : Hámuel ſyn iego/Záchur ſyn iego/Semei ſyn iego. ¶ Synow 26
Semei ßeſnaśćie/á corek ßeść. A brácia iego niemieli ſynow wiele/y w= 27
ßyſtek rod niemogł wyrownáć liczbie ſynow Judá. ¶ A mießkáli w 28
Berſabee/y Molada/y Haſarſuhal. ¶ Y w Bálaa/y w Aſem/y w Tho= 29
Mießkánie Symeowego rodzáiu. lad. ¶ Y w Báthuel/y w Horma/ y w Syceleg. ¶ Y w Bethmárchá= 30
both/y w Háſarſuſym/y w Betberai/y w Saarym. Te były miáſtá ich/ 31
áż do krolá Dawidá. ¶ Wśi też ich : Etám/Aen/ Remmon/ Tochen/ 32
y Aſan miaſt pięć. ¶ Y wßyſtkie wioſki ich okolo tych miaſt áż do Báál. 33
Te ſą mießkánia ich/y rozdział oſiádłośći ich. ¶ Moſobáb też/y Jemlech/ 34
y Joſa ſyn Amáſi. ¶ Y Joel/y Jehu ſyn Joſabie/ſyná Sáráie/ ktory był 35
ſynem Aſyela. ¶ Y Elioenai/y Jakobá/y Jſuháiá/y Aſaia/y Adyel/ y Jſ= 36
miel/y Bánáia. ¶ Zyzá tákież ſyn Seffei/ ſyná Allon / ſyná Jdaia / ſyná 37
Semry / ſyná Sámáia. 38
Ci ſą miánowáni Kſiążętá w narodách ſwoich / y w domu powino=
wáctw ſwoich/rozmnożeni ſą bárzo. ¶ Y wyßli áby weßli do Gador 39
áż do wſchodu padołu/ á żeby ßukáli páſtwiſk trzodam ſwoim. ¶ Y ná= 40
leźli páſtwiſká hoyne y bárzo dobre/y źiemię ßyroką y ſpokoyną/y rodzáy=
ną/ w ktorey przedtym mießkał narod Chámow. ¶ A ták ci weßli kto= 41
resmy wypiſali miánowićie / czáſu Ezechiaßá krolá Judſkiego : y pobili
przybytki ich/y obywátele ktorzy tám byli náleźieni / wygłádźili ie áż po
dźiś dźień : á mießkáli ſami miáſto ich/iż tám buyne y hoyne paße náleźli.
¶ Szli też drudzy z Symeonowych ſynow ná gorę Seir/ mężow pięć 42
¶ Synowie Simeonowi poráźili Amálechyty. ſet/máiąc kſiążętá Fálcyam/ y Náariám/y Raffaiam/ y Ozyel ſyny Jeſy:
¶ Y wybili oſtátek Amálechytow/ ktorzy mogli byli vydź. Y mießkáli 43
tám miáſto nich áż po dźiś dźień.

Kápit: 5.

Rodzay

¶ Rodzay Ruben/ Gad/ y put Mánásse/ y mieszkánia ich.

1 Synowie też Rubenowi pirworodnego Izráelo-
wego. Bo ten był pierworodnym iego: ále gdy zgwałcił łoże Gen: 35. ℣ 22. & 49. ℣: 4.
oycá swego/ dáne są pierworodnośći iego synom Jozeffowym
ktory był syn Izráelow/ y niepoczytano tego zá pirworodnego. ¶ A zás Izrael vtrácił pierworodność.
2 Judás ktory był namocnieyszy z bráciey swoiey/ z plemieniá iego Kśiąże-
tá sie rodzili: á pierworodzieństwá przyczytáne są Jozeffowi. ¶ A ták
3 synowie Rubená pierworodzonego syná Izráelowego: Enoch/ Fállu/ Gen: 46. ℣ 9.
4 Esron/ y Chármi. ¶ Synowie Joelá: Samaia syn iego/ Gog syn iego/ Exo: 6. ℣ 14.
5 Semei syn iego. ¶ Micha syn iego/ Rechia syn iego/ Baal syn iego. Num: 26. ℣ 5.
6 ¶ Beerá syn iego/ ktorego wźiął w niewolą Thelgáth Fálnasar Krol
7 Asyriyski/ á był kśiążęćiem w pokoleniu Ruben. ¶ A bráćia iego/ y wszyt-
ká rodziná iego gdy ich policzano po ich familiách/ mieli kśiążęty Jehiel
8 y Zácharyaszá. ¶ A zás Bálá syn Azas syná Samma syná Joelowego/ ten
9 mieszkał w Aroer/ áż do Nebo/ y Beellmeon. ¶ Mieszkał też y przećiwko
wschodu słońcá/ áż do weszćia w puszczą/ y rzeki Euffraten. Abowiem
10 mieli wielką liczbę dobytkow w źiemi Galaad. ¶ A zá dni krolá Saula/
walczyli ná Agareny/ y pobili ie/ y mieszkáli miásto ich w domiech ich/ po
wszystkiey oney stronie ktora sie chyli ku Galaad od wschodu słońcá.
11 Synowie zás Gad mieszkáli przećiwko im w źiemi Basan/ áż do Sel- Mieszkánie synow Gád.
12 cha. ¶ Joel ná czele/ á Szaffan wtory/ á Janai y Saffat w Basan.
13 ¶ A bráćia ich podług domow rodzin swych/ Michául/ y Mosollam/
14 Sebe/ Jorai/ Jachan/ Zie/ y Heber/ śiedm. ¶ Ci synowie Abihailowi sy-
ná Hury/ syná Jara/ syná Galaad/ syná Michael/ syná Jesesy/ syná Jed-
15 do/ syná Buzowego. ¶ Bráćia też syná Abdyel/ syná Guni/ Kśiążętá do-
16 mu w familiach swoich. ¶ Y mieszkáli w Galaad/ y w Basan/ w wio-
17 skach ich/ y po wszystkich przedmieśćiách Saron/ áż do gránic. ¶ Wszyscy
ći/ policzeni są czasu Joatham krolá Judskiego/ y Jeroboam krolá Izrá-
elskiego.
18 Synowie Ruben/ y Gad/ y połowicę pokolenia Mánásse/ mężow wo-
iennych/ ktorzy y tarcz nośić/ y miecz/ y łuk ciągnąć mogli/ ćwiczeni ku bo-
iowi/ było czterdzieśći czterzy tysiecy/ śiedm set y sześćdziesiąt wychadzá-
19 iących ná woynę. ¶ Walczyli náprzećiwko Agarenom. A Itureyczyko-
20 wie/ y Náffis/ y Nodab. ¶ Dodáli im pomocy. Y wydáni są w ręce ich ¶ Synowie Ruben wiárą porázili Agareny.
Agareny/ y wszyscy ktorzy byli przy nich/ iż Bogá wzywáli gdy sie poty-
21 káli: y wysłuchał ie/ przeto iż weń wierzyli. ¶ Y dostáli wszystkiego/ á
pobráli w czym oni władzą mieli: Wielbłądow pięćdziesiąt tysiecy/ O-
wiec dwie śćie y pięćdziesiąt tysiecy/ á Osłow dwá tysiące/ á dusz czło-
22 wieczych sto tysiecy. ¶ Wiele ich też ránnych tám padło: ábowiem by-
łá woyná Páńska. Y mieszkáli ná ich mieścu áż do przeniesienia.
23 Synowie też połowicę pokolenia Mánásse/ osiedli źiemię od gránic
Basan áż do Baal/ Hermon/ y Sánir/ áż do gory Hermon/ bo ich wielka
24 liczbá byłá. ¶ Y ći byli kśiążęty domu rodziny ich: Effer/ Jesy: Eliel/
Ezryel/ Jeremia/ Odoia/ y Jedyel/ mężowie co namocnieyszy y możniey-
25 szy/ á záwołáni kśiążętá w familiach swoich. ¶ Ale opuśćili Bogá oy- ¶ Bałwochwálstwem
cow swoich/ y w nieczystoćie chodzili zá bogámi ludzi źiemie/ ktore zgłá- rozgniewáli
26 dził Pan przed nimi. ¶ Y wzbudził Pan Izráelski duchá Ful krolá A- Páná Rube-
syriyskiego/ y duchá Thelgathffalnasar Krolá Assurskiego: y przeniosł nowe poko-
Ruben/ y Gad/ y połowicę pokolenia Mánásse/ y przywiodł ie do Láhe- lenie y prze-
lá/ y do Hábor/ y Ara/ y rzeki Gosan/ áż po dźiś dźień. niesieni do

 Sámáryey.

Kápit: 6.

¶ O Syniech Lewi ktorzy byli spiewaki/á ktorzy ofiárowniki/ y o mieściech ktore mieli w pokoleniách Izráelskich.

Gene:46.℣11 infr: 23. ℣ 6. Exo: 6.℣ 17. Iosue 21.℣10.

Synowie Lewi: Gerson/Káát/y Merary. Synowie Kááth/Amrám/Jsaar/Hebron/y Ozyel. ¶ Synowie Amramowi: Aaron. Moizeß/ y Mária. Synowie Aaronowi: Nádáb/Abiu/Eleázár/y Ithámár. ¶ Eleazar vrodził Fineesa: á Finees vrodził Abisue. ¶ A Abisue vrodził Bocci/Bocci vrodził Ozy. Ozy vrodził Záráiaßá/Záraiaß vrodził Meráiotá/ ¶ á Meráiot vrodził Amariaßá/ Amáriaß vrodził Achytobá. ¶ Achytob vrodził Sádoká/ Sádok vrodził Achimaasa. ¶ Achimaas vrodził Azáriaßá / Azáriaß vrodził Johananá. ¶ Johanan vrodził Azariaßá: á ten iest ktory był kápłanem w Domu/ ktory zbudował Sálomon w Jeruzálem. ¶ A Azáriaß vrodził Amáriaßá/Amáriaß vrodził Achitobá. ¶ Achitob vrodził Sádoká/Sádok vrodził Sellum. ¶ Sellum vrodził Helcia/Helciaß vrodził Azariaßá. ¶ Azáriaß vrodził Saraisa/Saraias vrodził Jozedechá. ¶ A Jozedech wyßedł kiedy przeniosł Pan Jude y Jeruzálem przez rece Nábuchodonozorá.

Exo: 1. ℣ 17. Rodzay Lewi.

A ták synowie Lewi: Gerson/Kaath/y Merary. ¶ A te imioná synow Gerson: Lobni y Semei. ¶ Synowie Kaat: Amram: Jsaar/ Hebron/y Ozyel. ¶ Synowie Merary: Moholi y Musy. A te są narodowie Lewi podług fámiliey ich. ¶ Gerson Lobni syn iego/ Joháth syn iego/ Zamma syn iego. ¶ Joáh syn iego/Addo syn iego/ Zara syn iego/Jethrai syn iego. ¶ Synowie Kaat: Aminadab syn iego/Kore syn iego/Asyr syn iego. ¶ Elkana syn iego/Abiasaff syn iego/Asyr syn iego. ¶ Thahat syn iego/ Vriel syn iego/ Ozyaß syn iego / Saul syn iego. ¶ Synowie Elkana: Amazai/Ahimot. ¶ Y Elkana. Synowie Elkana: Soffai syn iego/ Nahath syn iego. ¶ Eliab syn iego/Jeroham syn iego/Elkana syn iego. ¶ Synowie Sámuelowi: pierworodzony Vasseni/y Abia. ¶ A synowie Merari/Moholy: Lobni syn iego / Semei syn iego/Oza syn iego. ¶ Sammaa syn iego/ Haggia syn iego/ Asaia syn iego.

Ci są ktore postáwił Dawid nád śpiewaki domu Páńskiego/ od tego czásu gdy postáwioná iest Archá. ¶ Y posługowáli przed przybytkiem świádectwá / śpiewáiac áż Sálomon zbudował dom Páński w Jeruzálem: á stawáli według rzedu swoiego ná posługách. ¶ A ci lepák są ktorzy stali z syny swoimi/ z synow Kaat/ Heman Kantor syn Joelá/ syná Sámuelowego. ¶ Syná Elkany / syná Jeroham/ syná Eliel/ syná Thou. ¶ Syná Suff: syná Elkaná/ syná Johelowego/ syná Mahat/ syná Amazai. ¶ Syná Elkana/syná Johel/syná Azariaßá/syná Soffoniaßá. ¶ Syná Thahat/ syná Asyr/syná Abiasaff/syná Kore. ¶ Syná Jsaar/syná Kaat/syná Lewi/syná Izráel. ¶ Y brát ieg Asaff/ktory stawał po práwey rece iego/Asaff syn Barachiaßá/ syná Sámaa. ¶ Syná Micháel/syna Basaisa/syná Melchie. ¶ Syná Athanai/ syná Zara/ syná Adaia. ¶ Syná Ethan/ syná Zamma / syná Semei. Syná Jeth/ syná Gerson/syná Lewi.

¶ Synowie Merary.

¶ A synowie Merary brácia ich po lewey stronie: Ethan syn Kuzy/ syná Abdy/ syná Moloch. ¶ Syná Hasabiaßá/ syná Amaziaßá/syná Helkie. ¶ Syná Amasai/syná Boni/syná Somer. ¶ Syná Moholi/syná Musy/ syná Meraryi/ syná Lewi. ¶ Brácia tez ich Lewitowie/ ktorzy byli zrzadzeni ná wßelka posługe przybytku domu Páńskiego.

Aaron

49 Aaron záśie y synowie iego / palili zapal wonny ná ołtarzu zapálnych
ofiar/y ná ołtarzu wonnych rzeczy/ ná wszelkę spráwę Swiątnice świę-
tych: iżeby śie modlili zá lud Izráelski/podług wszystkiego co był przyká-
50 zał Moizesz sługá Boży. ¶ A ci są synowie Aaronowi: Eleazar syn ieg/
51 Finees syn iego/ Abisue syn iego. ¶ Bocci syn iego/Ozy syn iego/ Zará-
52 hia syn iego. ¶ Meraioth syn iego/Amariasz syn iego/Achitob syn iego.
53 ¶ Sádok syn iego/ Achimaas syn iego.
54 A te są mieszkánia ich po wśiach / y kráinách/ Synow Aaronowych/ Mieszkánie Synow Aaron miástá/ y wśi ich.
55 podług rodzáiu Kaathithow: bo im były losem przydáli. ¶ Dáli im
56 tedy Hebron w ziemi Judskiey / y około niego przedmieśćia. ¶ A role
57 mieyskie y wśi/Kálebowi synowi Jeffony. ¶ Záś też synom Aarono- Iosue 21. v. 12.
58 wym dáli miástá dla vćieczki/Hebron/y Lobná/y przedmieśćia ich. ¶ Je-
ter też y Esthemo z przedmieśćiámi ich. Ale y Helon y Dabir z przedmie-
59 śćiámi ich. Asan też y Bethsemes y przedmieśćia ich. ¶ A z pokolenia Be-
60 niámin/ Gabee y przedmieśćie iego/Almath z przedmieśćiem swym/Aná-
thoth też z przedmieśćiem ieg. Wszytkich miast trzynaśćie/podług rodzin
61 ich. ¶ A synom Kaath ostátnim z rodzin ich/dáli z połowice pokolenia
62 Mánásse w dzierżáwę miast dźieśiec. ¶ A synom Gerson podług rodzin
ich/z pokolenia Isachár/y z pokolenia Aser/y z pokolenia Neptálim/y z po-
kolenia Mánásse w Basan / miast trzynaśćie.
A synom Merary podług rodzin ich z pokolenia Ruben/ y z pokolenia
63 Gad/ y z pokolenia Zábulon / dáli losem miast dwánaśćie. ¶ Dáli tedy
64 synowie Izráelscy Lewitom miástá y przedmieśćia ich. ¶ A dáli losem
65 z pokolenia synow Judá/y z pokolenia synow Symeon / y z pokolenia sy-
66 now Beniámin/miástá te/ktore názwáli imiony swoimi. ¶ A tym ktorzy
byli z rodu synow Kaath/y były miástá w gránicách ich/z pokolenia Ef- Iosue 21. v. 21.
67 fráim. ¶ Dáli im tedy miástá dla vćieczki/ Sychem z przedmieśćiem ie-
go ná gorze Effráim: y Gazer z przedmieśćiem iego. ¶ Jekmaam też z
68 przedmieśćiem ieg y Bethoron tákież. ¶ Tudźież y Helon z przedmieśćiem
69 iego/y Gethremmon tymże kstałtem. ¶ A z połowice záś pokolenia Má-
70 násse/Aner y przedmieśćie iego. Balaam y przedmieśćie iego / tym zwłá-
szczá/ktorzy byli ostátni z rodu synow Kaatowych. ¶ A synom Gerson/
71 z rodu połowice pokolenia Mánásse / Gaulon w Basan y przedmieśćie
iego: y Astároth z przedmieśćiem iego.
72 Z pokolenia Isachar: Cedes y przedmieśćie iego / y Daberet z przed-
mieśćiem iego. ¶ Rámoth też y przedmieśćie iego/ y Anem z przedmie-
73 śćiem iego. ¶ Z pokolenia też Aser: Masal z przedmieśćiem iego/y Abdon
74 tákież. ¶ Hakok też y przedmieśćie iego/ y Rohob z przedmieśćim swym.
75 A z pokolenia Neptálim: Cedes w Galilei y przedmieśćie iego / Há-
76 mon z przedmieśćiem iego/Kariátháim y przedmieśćie iego. ¶ A synom
77 Merary ostátnim: z pokolenia Zábulon/ Remmono y przedmieśćie iego/
Thabor z przedmieśćiem iego. ¶ Zá Jordanem też przećiw Jerycho ku
78 wschodu słońcá Jordanu/z pokolenia Ruben/Bosor ná pustyniey z przed-
mieśćiem iego/y Jása z przedmieśćiem iego. ¶ Kádemoth też y przedmie-
79 śćie iego/y Meffáát z przedmieśćiem ieg ¶ Tákież też z pokolenia Gád/
80 Rámoth w Galáád z przedmieśćiem swoim / y Máhánaim z przedmie-
81 śćiem iego. ¶ Ale y Hesebon z przedmieśćiem swym / y Jeser z przedmie-
śćiem swoim.

Kápit: 7.

¶ Rod Isachárá/Beniáminá/Nephátli/Mánásse/Ephráim/y Aser.

Gen:46.v13. Isácharowi lepák synowie: Tola/ Fua/ Jásub/ 1
y Symeron/ czterzey. ¶ Synowie Tholá/ Ozy/ Ráffáia/ Je= 2
ryel/ Jemái/ Jebsem/ y Sámuel/ Ksiażetá po domiech rodzin
swoich. Z rodu Tholá mężow co mocnieyszych náliczono czásu Dawi=
dá/ dwá y dwádzieściá tysiecy/ y sześć set. ¶ Synowie Ozy: Izrahia: 3
z ktorego sie rodzili/ Michael/ Obadia/ Joel/ y Jesia/ pięć: wszyscy ksiaże=
tá. ¶ A byli z nimi po fámiliach y ludziech ich/ gotowi ná woyne/ meżo= 4
wie namocnieyszy trzydzieści y sześć tysiecy: bo mieli wiele żon y synow.
Bráciey też ich po wszystkiey rodzinie Isáchar co duższy ná woyne/ ośm= 5
dziesiat y siedm tysiecy náliczono było.
Gen:46.v21. Synowie Beniámin: Belá/ Bechor/ y Jádyel/ trzey. ¶ Synowie 6
Belá: Ezbon/ Ozy/ Ozyel/ Jerymoth/ y Vrai/ pięć ksiażat familiey/ y ku 7
walczeniu bárzo mocni. A poczet ich/ dwá y dwádzieściá tysiecy/ trzy=
dzieści y czterzy. ¶ A synowie Bechorowi: Zamirá/ Joás/ Eliezer/ Eli= 8
eonai/ Amry/ Jerymoth/ Abia/ Anáthot/ y Alámáeth: ci wszyscy synowie
Bechorowi. ¶ A náliczeni byli po familiach swych/ ksiażetá rodzin ich/ 9
meżowie ná woyne co duższy dwadzieściá tysiecy y dwie ście. ¶ A syno= 10
wie Jádyhel: Bálán. A synowie Bálán: Jehus/ y Beniámin/ Aod/ Chá=
nááná/ Zetán/ Thársis/ y Ahisahar. ¶ Wszyscy ci synowie Jádihelá/ ksia= 11
żetá rodzin swoich/ meżowie namocnieyszy/ siedmnaście tysiecy y dwie
ście ná woyne wychodzacy.
Seffám też y Háffam synowie Hir: y Hasym synowie Aher. 12
A synowie Nepthálim: Jasyel/ Guni/ Jeser/ y Sellum/ synowie Bálá. 13
A syn Mánásse/ Ezryel: á miłośnicá iego Syrá/ vrodziłá mu Máchi= 14
rá oycá Gálááđ. ¶ A Machir wziął żone synom swoim Háppim/ y Sa= 15
ffam: y miał siostrę imieniem Máachá. A imie wtoreg Sálffaad/ y náro=
dziło sie Sálfaadowi dziewek. Y porodziłá Máachá żoná Máchirowá 16
syná/ á názwáłá imie ieg Fares: á imie brátá ieg Sares: y synowie iego
Vlám/ y Rekem. ¶ A syn Vlám/ Badan. Ci sa synowie Gálááđ syná 17
Máchirá/ syná Mánásse. ¶ A siostrá iego Molechet porodziłá meżá pie= 18
knego/ y Abiezer/ y Moholá. ¶ A byli synowie Semidá: Ahin/ Sechem/ 19
Lecy/ y Aniam.
A synowie Effráimowi/ Suthálá/ Bared syn iego/ Tháhát syn iego/ 20
Eládá syn iego/ Tháhát syn iego/ á tego syn Zábád. ¶ Y tego zás syn Su 21
thálá/ á tego też syn Ezer y Elád: á pobili ie meżowie y obywátele Get/
iż byli wtárgneli áby zábráli osiádłości ich. ¶ Przeto Effráim ociec ich/ 22
płákał ich przez niemáło dni/ y przyszli brácia iego/ áby go pocieszyli. ¶ Y 23
wszedł potym do żony swoiey/ ktora poczełá y porodziłá syná/ y názwał
imie iego/ Beria: przeto że sie rodził we złych przygodách domu ieg. ¶ A 24
corká iego byłá Sará/ ktora zbudowáłá Betoron niższe y wyższe/ y Ozen=
zara. ¶ A synowie iego Ráffá/ Reseff/ y Thale/ z ktoreg sie vrodził Tha= 25
an. ¶ Ktory potym vrodził Laadana: tego też syn Ammiud/ ktory miał 26
Elisama. ¶ Z ktorego poszedł Nun/ ktory vrodził syná Jozue. ¶ A osiá= 27
dłość ich y mieszkánie było Bethel z wioskámi swoimi/ á ku wschodu No= 28
ram/ ku zachodu Gazer y corki iego/ Sychem też z corkámi swemi/ áż do
Asa z corkámi iego. ¶ Podle synow też Mánásse/ Bethsan y corki iego/ 29
Thánáth y corki iego/ Mágeddo y corki iego/ Dor y corki iego/ w tych
Gen:46.v17. mieszkáli synowie Jozeffa syná Izráelskiego. ¶ Synowie Asera: Jem= 30
ná/ Jesua/ Jesui/ Bária/ y Sara siostrá ich. ¶ A synowie Bária: Heber/ 31
y Melchiel: ten iest oycem Bárzáith.

Heber

Heber zás vrodził syny Jeflát/Somer/Hotám/y Sua siostrę ich. ¶ Synowie Jeflatá: Fozech/Chámáál/y Asoth: ći synowie Jeflátowi. ¶ A synowie zás Somerá: Ahi/Roágá/Hábá/ y Aram. ¶ A synowie Helem brátá iego: Suffa/Gemná/Selles/y Amal. ¶ Synowie Suffa: Sue/Hárnáffer/Sual/Beri/Jamra. ¶ Bosor/Hod/Sámmá/Sálusa/Jethran/y Berá.

Synowie Jetherowi: Jeffonne/y Fasffá/y Ará. ¶ A synowie Ollá: Aree/Hániel/y Resia. ¶ Wszyscy ći synowie Asserowi/ Kśiażetá rodzin/ co wyborneyszy y co mocnieyszy Kśiażetá Kśiażąt: á liczbá ich w tych lećiech/żeby sie iuż godzili ná woynę/ sześć y dwádześćiá tyśiecy.

Kápit: 8.

¶ Rod synow Beniáminow/y Saulow/ tákże synow iego.

Beniámin tedy vrodził pierworodzonego swego Bále/ Asebel wtorego/Ahárá trzećiego. ¶ Noháá czwartego/ y Ráffá piatego. ¶ A synowie Bale byli Addár/Gera/Abiud. ¶ Abisue też/y Naamán/Ahoe. ¶ Gerá/Seffuffan/y Huram. ¶ Ci sa synowie Ahod/ kśiażetá rodzin mieszkáiacych w Gábáá/ ktorzy przenieśieni sa do Mánahát. ¶ A Námáán y Achia/ y Gerá/on ie przeniosł. Y vrodził Ozá y Ahiud. ¶ A Sáhárá im lepák vrodził syny w kráinie Moábskiey gdy opuśćił Huzym y Bára żony swoie. ¶ A zrodził z Hodes żony swoiey Jobáb/Sebia/Mosa/Molchom. ¶ Jehus też y Sechia/y Mármá. Ci sa synowie iego/Kśiażetá w familiach swoich.

A Mchusym vrodził Achytob/ y Elffaal. ¶ A zás synowie Elffaal: Heber/Misaam/ y Sámád. Ten zbudował Ono/ y Lod/y corki iego. ¶ A Bária y Sámá kśiażetá narodow mieszkáiacych w Aiálon: ći wygnáli obywatele Geth. ¶ Y Ahio/ y Sesák/ Jerymoth. ¶ Zábadia/Arod/Heder. ¶ Michâel też/y Jessfa/y Joá synowie Bária. ¶ A Zábádia/Mosollam/Hezeki/ Heber. ¶ Jesamary/ y Jezlia/ y Jobáb/ synowie Elffaal. ¶ Y Jácym/ Zechry/ Zábdy. ¶ Elioenai/ Selethái/ Eliel. ¶ Adaia/y Báráia/y Sámaráth/ synowie Semei. ¶ A Jessfan/ y Heber/y Eliel. ¶ Y Abdon/ y Sechry/ y Hánán. ¶ Y Hánánia/ y Aelam/ y Anáthothia. ¶ Y Jeffdáya/y Fanuel/ synowie Sesák. ¶ Sámsary/y Sochoria/y Otholia. ¶ Y Jersya/y Elia/y Zechry/ synowie Jerohám. ¶ Ci Pátryárchowie/y Kśiażetá rodzin ktorzy mieszkáli w Jeruzálem.

A w Gábáon zás mieszkáli/ Abigábáon/ á imię żony iego Mááchá. ¶ Syn też iego pierworodny Abdon/ y Sur/ y Cis/ y Báál/y Nádáb. ¶ Gedor też/ y Ahio/y Zácher/ y Máceloth. ¶ A Mácelloth zás vrodził syná Sámaá. Y mieszkáli przećiwko bráćiey swoiey w Jeruzálem z bráćia swoia. ¶ Ner zás vrodził Cis/ á Cis vrodził Saulá/ á Saul Jonátáná/y Melchisuá/y Abinádábá/y Ezbáálá. ¶ A syn Jonáty/ Merybáál: á Meribáálow Michá. ¶ Synowie Michá/ Fithon/y Melech/ y Tháráá/y Acház. ¶ Acház potym vrodził Joádá/á Joádá Álámáthá/ y Azmoth/y Zamry. Zamry lepák miał Mosa. ¶ A Mosa Bánáá/ ktorego syn był Reffa/z ktorego wyszedł Elása/ktory potym miał Aselá. ¶ A Asel miał sześć synow temi imiony/Ezrykám/ Bochru/Ismáhel/Sária/ Obdia/y Hánán: wszyscy ći synowie Aselá. ¶ A synowie Eseká brátá iego/ Ulám pierworodny/Jehus wtory/ Eliffalet trzeći. ¶ Y byli synowie Ulám bárzo mocni/á ćiagneli duże łuk: máiac wiele synow y wnukow/áż do stá y piećdźieśiat tyśiecy. Ci wszyscy synowie Beniáminowi.

Gen:46. ✝ 22 Sup: 7. ✝ 6.

Inf: 9. ✝ 35.

Przodkowie Saulowi. 1.Reg:14. ✝ 51 Inf: 9. ✝ 35.

Kápit: 9.

¶ Ktorzy pierwßy z ſynow Jzráelſkich mießkáli w Jeruzálem/ vczynnośći á vrzędy Káplanow/ y Lewitow/ narod Saulá y ſynow iego powtarza.

NTák wßyſtek lud Jzráelski policzon ieſt: á ſum- 1
má ich opiſana ieſt w kſięgách krolow Jzráelſkich/ y Judſkich.
Y przenieſieni ſą do Bábilonu/ prze przeſtępſtwo ſwoie. A kto- 2
2.Eſd:11.❧1. rzy przebywáli pierwßy w oſiádłośćiách y w miáſtách ſwoich: Jſráel/
y Káplani/ y Lewitowie/ y Náthiney. Mießkáli w Jeruzálem z ſynow 3
Judá/ z ſynow Beniámin/ z ſynow też Effráim/ y Mánáſſe/ Othey ſyn 4
Ammiudow/ ſyná Amry/ ſyná Omrái/ ſyná Bonni/ z ſynow Farez ſyná
Judy. A z Syloni: Aſáia pierworodny/ y ſynowie iego. 5
A z ſynow Zará: Jáhuel/ y bráciey ich ßeść ſet dziewięćdzieſiąt. A z ſy- 6
now Beniámin: Sálo/ ſyn Moſollám/ ſyná Odwia/ ſyná Aſaná. Y Jo- 7
bánia ſyn Jerohám: y Ellá ſyn Ozy/ ſyná Mochori. Y Moſollam ſyn 8
Sáffáciaſzá/ ſyná Ráhuelá/ ſyná Jebániey: y bráciey ich po fámiliách 9
ſwych dziewięć ſet/ pięćdzieſiąt y ßeść. Wßyſcy ći Kſiążętá rodzin po
domiech oycow ſwoich.
A z káplanow záſię: Jedáiá/ Joiáryb/ y Jáchin: Azáriaß też ſyn Hel- 10
chie/ ſyná Moſollam/ ſyná Sádok/ ſyná Máráioth/ ſyná Achitob/ Biſkup 11
domu Bożego. Ale Adáiás ſyn Jerohám/ ſyná Faſur/ ſyná Melchie: 12
y Maaſai ſyná Adyelá/ ſyná Jezrá/ ſyná Moſollam/ ſyná Moſollamith/
ſyná Emmerowego: bráciey też ich kſiążętá po familiach ſwych/ tyſiąc 13
ſiedm ſet y ßeśćdzieſiąt: bárzo mocni w śiłách ku ſpráwieniu wßelakiey
poſługi w domu Páńſkim.
Z Lewitow záſię: Semeia ſyn Háſubow/ ſyna Ezrykám/ ſyná Háſe- 14
bia/ z ſynow Merary. Bákbákár też ćieſlá/ y Gálál/ y Máthánia ſyn Mi- 15
chá/ ſyná Zechry/ ſyná Aſaff/ y Obdia ſyn Semeie/ ſyná Gálál/ ſyná J- 16
duthun: y Báráchia ſyn Aſy/ ſyná Elkaná/ ktory przebywał w Sieniách
Netoffáty. Wrotni też zás: Sellum/ Akkub/ Telmon/ y Ahiman: y brát 17
ich Sellum kſiążę. Aż do tego czáſu w bránie krolewſkiey ná wſchod 18
słońca ſtrzegáli ná przemiány w rzędzie ſwoim z ſynow Lewi. A Sel- 19
lum ſyn Kore/ ſyná Abiáſaff/ ſyná Kore/ z brácią ſwoią/ y z domem oycá
ſwoiego: Ci ſą Koritowie nád poſługámi/ ſtrożowie krucht á ſieni przy-
bytku: á fámilie ich/ porząd ſtrzegące weßćia do ſieni á przybytkow páń-
ſkich. A Finees ſyn Eleázárá/ był wodzem ich przed Pánem. A Zácháry- 20
áß ſyn Moſollámia/ wrotny v drzwi przybytku świádectwá. 21
Tych wßyſtkich obránych wrotnymi do drzwi/ dwieśćie y dwánaśćie: 22
y popiſani po wśiách własnych: ktore poſtánowili Dawid/ y Sámuel
widzący w wierze ſwoiey/ ták oni ſame iáko y ſyny ich we drzwiách do- 23
mu Páńſkiego/ y w Przybytku w rzędźiech ſwoich. Podług czterzech 24
wiátrow/ ná czterzech ſtronách byli wrotni/ to ieſt/ ná wſchod słońcá/ y ná
zachod/ ná pułnocy/ y ná południe. A brácia ich we wśiách mießkáli/ y 25
przychodźili ná Sobothy ſwoie/ od czáſu áż do czáſu.
Tym czterzem Lewitom zwierzoná byłá liczbá wßyſtká odźwiernych/ 26
á byli nád komornikámi y nád ſkárbem domu Páńſkiego.
Okolo też Kośćiołá Páńſkiego trwáli ná ſtroży ſwoiey: żeby gdy iuż 27
był czás otworzyli ráno drzwi kośćielne. Z tych też byli poſtánowieni 28
nád naczyniem kośćielnem: ábowiem pod liczbą wnośili naczynie/ y wy-
nośili. Z nich też byli ći/ ktorym zwierzono wßyſtkiego ſprzętu kośćielne- 29
go/ mieli w mocy mąkę/ wino/ oley/ kádźidło/ y inne ziołá wonne. A ſy-
nowie

30 nowie kápłáńscy/ máśći z ziół wonnych spráwiáli. Y Máthátias Le-
31 witá pierworodny Sellum Korytczyká/ był spráwcą onych rzeczy/ ktore
w panewce smáżono.
32 A synow Káát bráćia ich byli nád chleby pokłádnymi/ áby ná káżdy
Sábát świeże chleby gotowáli.
33 Ci są Kśiążętá śpiewákow po fámiliách Lewitskich/ ktorzy w komo-
rách mieszkáli/ áby we dnie y w nocy vstáwicznie swey posłudze dosyć czy-
34 nili. Przedni z Lewitow/ po fámiliach swoich kśiążętá/ mieszkáli w Jeru-
35 zálem. A w Gábáon mieszkáli/ oćiec Gábáon Jehiel/ á imię żony ieg Má- Sup: 8. v. 29.
36 áchá: syn pierworodny iego Abdon/ Sur/ Cis/ Báál/ Ner/ Nádab/ Ge-
37 dor też/ y Ahio/ y Zácharias/ y Mácellot. A Mácellot vrodźił Sámmá-
38 ámá. Ci mieszkáli ná przećiwko bráćiey swoiey w Jeruzálem/ z bráćią
39 swoią. A Ner vrodźił Cisá/ á Cis vrodźił Saulá/ á Saul vrodźił Jo-
40 nátáná/ y Melchisua/ y Abinádáb/ y Esbáál. A syn Jonáthánow/ Me-
41 rybbáál. Y Merybbáál vrodźił Michá. A synowie Michá: Fiton/ Me-
42 lech/ Tháráá/ y Acház. Ahás lepák vrodźił Jára/ á Jára Alámáthá/ y
43 Azmoth/ y Zámry. A Zamry vrodźił Mosá: á Mosá zás Bánáá/ ktore-
44 go syn Ráffáia miał Elásá: z ktorego sie vrodźił Asel. A ten Asel miał
sześć synow themi imiony/ Ezrykám/ Bochru/ Ismahel/ Sária/ Obdia/
Hánán. Ci są synowie Aselowi.

Kápit: 10.

§ O Saulowey śmierći/ nieprzyiaćiele mu głowę ośćięli/ mężowie Jábez Gáláád pogrzebli gi/ przyczyná też iego śmierći.

1 A Filistynowie wiedli woynę z ludem Izráelskim/ 1. Reg: 31. v. 1.
y vćiekli synowie Izráelscy przed Pálestyny/ y poupádáli ránni
2 ná gorze Gelboe. A gdy nádieżdżáli Filistynowie/ goniąc Sa- Saul wyiáchał ná woynę przećiw Filistynom.
ulá y syny iego/ zábili Jonátáná/ y Abinádábá/ y Melchisua/ syny Sau-
3 lowe. Y obroćiłá sie bitwá ná Saulá/ y nádiácháli go strzelcy/ y zránili
4 go strzałámi. Tedy rzekł Saul do kopiennika swego: Wyimi miecz
swoy/ zábiyże mię: by potym nieprzyszli ći nieobrzezáńcy/ á nie pośmiewá-
li sie ze mnie. Y niechćiał tego vczynić kopiennik iego/ będąc zięth strách em: 1. Reg: 31. v. 4.
5 porwał tedy Saul miecz/ á náległ náń/ y vmárł. Co gdy vyźrzał kopien-
nik iego: iż SAVL vmárł/ náległ też ná miecz swoy/ y vmárł. Zginął Saul sie zábił mieczem własnym.
6 tedy Saul/ y trzey synowie iego/ y wszystek dom iego pospołu vpadł.
7 Co gdy vyźrzeli synowie Izráelscy/ ktorzy mieszkáli w rownych polách/
vćiekli: á Saulowi y synom ieg pomártym zostáwili miástá/ á sámi y tám
y sam rozpierzchneli sie: przyszli potym Filistynowie/ y mieszkáli w nich.
8 A drugiego dniá/ zwłocząc Filistynowie łupy z pobitych/ nálezli Sa-
9 ulá/ y syny iego leżące ná gorze Gelboe. A zewlokszy go/ y głowę mu v- § Filistynowie Saulowi głowę vćięli y do swey ziemie záwieźli.
ćiąwszy/ y zbroię odpiąwszy/ posłáli do źiemie swoiey/ áby ią obnoszono/
10 y vkázowano po kośćiołách Báłwáńskich ludźiom. A zbroię iego po-
święcili w bożnicy bogá swoiego/ głowę przybili w kośćiele Dágon. To
11 gdy vsłyszeli mężowie Jábes Gáláád/ wszystko co vczynili Filistynowie
12 nád Saulem/ powstáli wszyscy mężowie mocni/ y wźięli ćiáłá vmárłe Obywátele z Jábes wźięli Saulowe ćiáło/ y pogrzebli.
Saulá y synow iego. Y przynieśli ie do Jábes/ y pogrzebli kośći ich pod
13 dębem ktory był w Jábes/ á pośćili śiedm dni. Vmárł tedy Saul dla
nieprawośći swoich/ przeto iż przestąpił przykazánie Páńskie ktore był
przykazał/ á że go nie przestrzegał: ale ieszcze rádźił sie wieszczki/ áni miał 1. Reg: 15. v. 23.
14 nádźieię w Pánie: przetoż też zábił go/ y przeniosł krolestwo iego do Da- 1. Reg: 28. v. 8.
widá syná Isai.

Kapit: II.

¶ Jáko lud pomázał ná krolestwo Dawidá/ á ktorzy ná
dworze iego byli zacnieyszy/ wylicza.

1.Reg:5.✠ 1. ZGromádził ſie tedy wszyſtek lud Izráelski do 1
Dawidá do Hebron/ mowiac: Jesteſmy kosc twoiá / y ciáło
twoie. Wczorá takież y trzeci dzień/ gdy ieszcze krolował Sa- 2
ul/ tys był ktorys wywodził y wwodził lud Izráelski. Bo tobie rzekł Pan
Bog twoy: Ty bedzieſz páſł lud moy Izráelski / á ty bedzieſz kſiażeciem
nád nim. Przyszli tedy wszyscy stárszy Izráelscy do krolá do Hebron/ 3
y vczynił z nimi Dawid przymierze przed Pánem. A pomázáli go krolem
nád Izráelem/ według mowy Páńskiey/ ktora mowił przez Sámuelá. A
odiáchał też krol Dawid y wszyſtek lud Izráelski z nim do Jeruzálem/ 4
á to ieſt Jebus/ gdzie przedtym byli Jebuzeyczycy obywátelmi tey ziemie.
A rzekli ci ktorzy przebywáli w Jebus do Dawidá : Nie wnidzieſz ſám. 5
Dawid wziął zamek Syon. A dobył Dawid zamku Syon/ ktore ieſt miáſtem Dawidowym/ y rzekł:
Ktobykolwiek napierwey poráził Jebuzeyczyká/ bedzie kſiażeciem y wo- 6
dzem. Wstapił tedy napierwey Joab ſyn Sárwiey/ y zoſtał kſiażeciem.
Miáſto Dawidowe. Mieszkał tedy Dawid ná zamku/ ztadze názwano ie miáſtem Dawido- 7
wym. A zbudował miáſto około od Mello/ áż w koło : á Joáb oſtátek 8
miáſtá zbudował. A pomnażał ſie Dawid / á poſtepuiac rozmagał ſie/ 9
á Pan zaſtepow był z nim.

2.Reg:23.✠8 ¶ Porządek rycerstwá Dawidowe. Ci byli kſiażetá mężow mocnych/ ktorzy pomagáli Dawidowi do kro- 10
leſtwá nád wszyſtkim ludem Izráelskim / podług słowá Páńskiego ktore
mowił do Izráelá. A ten ieſt poczet mężow mocnych v Dawidá/ Jesbá- 11
ám ſyn Háchámonow/ Kſiaże miedzy trzydzieſta : ten podniosł włocznia
ſwoie przeciwko trzem ſet / ktore ránił iednym rázem. A po nim Eleázár 12
ſyn ſtryiá iego Ahoitczyk/ ktory był miedzy trzemi mocnymi. Ten był z Da 13
widem w Fesdomim/ gdy ſie Filiſtynowie zebráli ná ono mieyſce ku po-
tykániu : y było ná oney roley w tey kráinie pełno iecżmieniá/ y vciekł był
lud przed Filiſtyny. Ci ſie záſtáwili w poſrzod roley/ y obronili go. A gdy 14
porázili Filiſtyny/ dał Pan zbáwienie wielkie ludu ſwoiemu. A przyszli
trzey ze trzydzieſci kſiażat ku ſkále/ w ktorey był Dawid przy iáſkiniey O- 15
dollám / gdy Filiſtynowie położyli ſie byli obozem w padole Ráffáim.
2.Reg:23.✠15 A Dawid był ná twierdzey/ á ſtánowiſko Filiſtynow w Bethlehem. A 16
záchciáło ſie Dawidowi wody/ y rzekł : O by mi kto dał wody z cyſter- 17
ny Betlehemskiey/ ktora ieſt w bránie.

Hnet ci trzey śrzodkiem woyſká Filiſtyńſkiego szli/ y nábráli wody z 18
cyſterny Bethlehemskiey/ ktora byłá w bronie/ y przynieſli ia do Dawidá
żeby pił : ktory niechciał iey pic/ ále rácżey ofiárował ia Pánu Bogu/ mo-
wiac : Záchoway Boże/ żebym przed oblicżnoscia Bogá moiego to miał 19
vczynic / á żebym miał krew tych mężow pic: bo z niebeſpiecżnoscia ży-
wotow ſwoich/ przynieſli mi tey wody. A dla tey przycżyny niechciał iey
pic. To vczynili ci trzey co mocnieyszy.

Abiſai też brát Joábow / ten był kſiażeciem trzech : y on wyniosł wło- 20
cżnia ſwoie przeciwko trzem ſet ktore ránił/ á on był miedzy trzemi wietz-
szego záwołánia/ y miedzy trzemi wtory známienitszy/ y kſiaże ich : wszák- 21
że iednák trzech pierwszych nie doszedł.

Bánáias ſyn Joiády meżá bárzo mocnego/ ktory wiele rzecży dokázo- 22
wał z Kábſeel. Ten poráził dwu lwow Moábskich. Tenże też záſie idac
zábił Lwá w poſrzodku cyſterny czáſu śniegu. A ten poráził meżá E- 23
gyptskiego/

gyptskiego/ ktorego wzrost był ná pieć łokci/ á miał włocznia by nawoy
Tkáczki: y zstapił ku niemu z laská / y vchwycił mu włocznia ktora trzy=
24 mał w rece/y zábił go iegoż włocznia. To poczynił Bánáiá syn Joády/
25 ktory był miedzy trzemy mocnemi wietßego záwołániá/pierwßy miedzy
trzydziestá/wßákoż przedsie niedoßedł onych trzech: y vczynił go Dawid
od vchá swego.
26 ¶ A w woysku co mocnieyßy mężowie ći byli. ¶ Azáhel brát Joábow/
27 Elkánán syn stryiá iego z Betlehem. ¶ Sámmoth Arotytczyk/ Helles
28 Fáłończyk. ¶ Jrá syn Accessow z Tekui. ¶ Abiezer Anátotczyk. ¶ Sob=
29 30 bochái Hussátczyk/ Jlái Ahohites. ¶ Máhárái Nethoffátczyk / Heled
31 syn Bááná Netoffátczyk. ¶ Ethái syn Rybái z Gábáát synow Beni=
32 ámin/ Bánáiá Fárátomczyk. ¶ Hurai z strumieniá Gáás/Abiel Arbát=
33 czyk. ¶ Azmoth Baurámczyk/ Eliábá Sálábończyk. ¶ Synowie
34 Assem Gezończyk/ Jonátán syn Sage Arárczyk. ¶ Ahiám syn Sáchár
35 36 Arárczyk/Eliffál syn Vrow. ¶ Heffer Mecherátczyk/ Ahiá Felończyk.
37 ¶ Hezro z Kármelu / Náárái syn Azbáiow. ¶ Joel brát Náthánow/
38 Mibahár syn Agáráiow. ¶ Selek Ammończyk/Náhárái Berotczyk ko=
39 piennik Joábá syná Sárwiey. ¶ Jrá Jethreyczyk/Gáreb Jethreyczyk.
40 41 ¶ Vryaß Hetheyczyk/Zábád syn Oholi. ¶ Adiná syn Sizá Rubeńczyk
42 Kßiaże Rubenitow / á przy nim trzydzieści. ¶ Hánán syn Máácha/y
43 Josáffát Máthańczyk. ¶ Ozya Astárotczyk/Sámmá y Jehiel synowie
44 Hothám Hárothey. ¶ Jedihel syn Sámry/ y Johá brát iego Thosái=
45 czyk. ¶ Eliel Máhumczyk/ y Jeribái/ y Jozáiá synowie Elnáem/ y Je=
46 thmá Moábczyk Eliel y Obed/ y Jázyel z Másobia.

Kápit: 12.

¶ Kśiażetá wßech pokolenia ktorzy byli przyßli do Dawi=
dá/ áby go sobie obráli Krolem te tu opisuie.

1 LJ też przyßli do Dawidá do Syceleg/gdy ießcze vćiekał przed
Saulem synem Cis/ktorzy byli namocnieyßy/y co wybornicy=
2 ßy boiownicy/ ktorzy ćiagneli łuk/y obiemá rekomá z proce ká=
mienie ciskáli/ y vgadzali strzáłámi: z Bráciey Saulowych z pokolenia
3 Beniámin. Kśiaże Ahiezer/y Joás synowie Sámáá Gábáátczykowie:
Jázyel y Fálet synowie Azmotowi / y Báráchá y Jehu Anátotscy.
4 Sámáiás też Gábáończyk mocnieyßy miedzy trzydziestá y nád trzydzie=
stá. Jeremiaß y Jeheziel /y Johánán/ y Jezábád Gáderotczykowie: y
5 Eluzai/ Jerymuth/ y Báália/ y Sámáryá/ y Sáffácya Háruffitczyko=
6 wie. Elkaná/y Jesya/y Azáreel/y Joezer/ y Jesbáán z Kár ehim: Joelá
7 też/y Zábádia synowie Jerohámowi z Gedor.
8 Ale y z Gáddy zbiegli do Dawidá/gdy sie chował po puszczey/ mężo=
9 wie bárzo duży co lepßy boiownicy/ktorzy nośili tarcz y włocznia: obli=
10 czá ich srogie iáko lwi/ á pretcy iáko dzikie kozy po gorách: Ezer czelniey=
11 ßy/ Obdiás wtory/Eliáb trzeci/Másmáná czwarty/Jeremiaß piaty/E=
12 thy ßosty/ Eliel śiodmy/ Johánán osmy/ Elzebád dziewiaty / Jeremiaß
13 dziesiaty/Máthbánái iedennasty. Ci z synow Gad Hetmáni: Napodley=
14 ßy nád stem rycerzow władza miał / á nawieczßy nád tysiacem. Ci sa
15 ktorzy przeßli Jordan pierwßeg kśieżycá/kiedy zwykł zbieráć á wyleváć
z brzegow swoich: y wygnáli wßystkie ktorzy mießkáli w padolech ná
wschod y ná zachod słońcá.
16 Przyßli też y z Beniámin pokolenia y z Judá ná one twierdza/w ktorey
17 mießkał Dawid. A wyßedł przećiwko im Dawid/ á rzekł: Jesliśćie spo=

koynie przyßli do mnie/ á mnie ná pomoc / niech sie moie serce przychyli á
przyłączy ku wam : ále iesli zdradzieckie ná mie godzicie zá nieprzyacio=
ły moiemi/ poniewaz ze ia w ręku swych niepráwośći nie mam/ niechay to
ogląda Bog oycow náßych/ y rozsądzi. Ale duch Páński wstąpił w A= 18
mázáy Kśiąże miedzy trzydziesta/ y rzekł: O Dawidzie/ twoismy y ztobą sy=
nu Isai. Pokoy pokoy tobie/ y pokoy pomocnikom twoim: bo ciebie wspo=
maga Bog twoy. Przyiął ie tedy Dawid/ y poczynił ie Rotmistrzámi.
1.Reg:29.A.4 Zás też z Mánásse zbiegli do Dawidá kiedy ciągnął z Filistyny przeciw 19
Saulowi/ áby walczył: ále nie potykał sie z nimi: bo nárádziwßy sie kśią=
żętá Filistyńskie/ odesłáli go mowiąc: Z niebespieczeństwem głow náßych
wroći sie do Páná swegő Saulá. A ták gdy sie wroćił do Syceleg/ zbie= 20
gli do niego z Mánásse : Ednás/ Jozábád/ Jedyhel/ Michael/ y Ednás/
Jozábád/ Eliu/ y Saláty/ hetmáni nád rycerstwem w Mánásse. Ci do= 21
dáli rátunku Dawidowi przećiwko łotrzykom: Bo byli wßyscy mężowie
bárzo mocni/ y zostáli Kśiążęty w woysku. Ale y ná kázdy dzień przycho= 22
dzili Dawidowi ná pomoc / áż był poczet niemáły iákoby woysko Boże.
¶ Porządek tych ktorzy Dawidá ná krolestwo obieráli.
Tá iest liczbá Kśiążąt woyská / ktorzy byli przyßli do Dawidá / gdy 23
był w Hebron/ áby przenießli krolewstwo Saulowe do niego/ według
słowá Páńskiego. Z synow Judá co iedno nieśli Tárcz y włocznią/ 24
ßeść tysięcy y ośm set wypráwnych ku boiowi.
Z synow Symeon mężow co mocnieyßych ná woynę/ siedm tysięcy 25
y sto. Z synow Lewi cztery tysiące ßeść set. Joiádá też Kśiąże z ro= 26
du Aaronowego á z nim trzy tysiące y siedm set. Sádok też dzięćię wy= 27
bornego dowćipu/ y dom oycá iego/ Kśiążąt dwoie y dwádzieśćiá. 28
A z synow Beniámin brátow Saulowych / trzy tysiące. Bo inych 29
wielka część ßłá zá domem Saulowym.
A z synow Effráim/ dwadzieśćiá tysięcy/ y ośm set namocnieyßy w 30
śile / mężowie záwołáni w rodzinách swoich.
Y z połowice pokolenia Mánásse ośmnaśćie tysięcy / káżdy z nich po 31
imieniach swych przyßli / áby Dawidá Krolem postánowili.
Z synow też Isachár mężowie ćwiczeni ktorzy ználi czásy coby kie= 32
dy miał czynić lud Izráelski. Kśiążąt dwieśćie : A ostátek pokolenia te=
go zá ich rádą ßedł. A z pokolenia Zábulon ktorzy wychodzili ku bi= 33
twie / y stawáli ná spicy dobrze opátrzeni Orężym woiennym/ piećdzie=
siąt tysięcy przyßło ná pomoc/ nie w dwoistym sercu.
Y z Nepthálim / Kśiążąt tysiąc / á przy nich opátrzeni tarczą y wło= 34
cznią / trzydzieśći y siedm tysięcy.
Z Dán też gotowych ku potikániu ośm y dwádzieśćiá tysięcy/ y ßeść set. 35
Z pokolenia Aser wychodzących ná woynę/ y ná hárc wyieżdzáiących/ 36
czterdzieśći tysięcy.
A zá Jordanem z synow Ruben / y Gád y połowice pokolenia Má= 37
násse/ przybránych w zbroię woienną/ sto y dwádzieśćiá tysięcy. Wßy= 38
scy ći mężowie woienni gotowi ku potkániu/ vprzeymym á doskonáłym
sercem przyßli do Hebron/ áby postánowili Krolem Dawidá nád wßy=
tkim ludem Izráelskim : ále y wßyscy ini z ludu Izráelskiego / iednegoż
sercá byli / áby Dawid był Krolem. Y byli tám v Dawidá trzy dni ie= 39
dząc y pijąc : bo im byli nágotowáli brácia ich. Ale y ći ktorzy niedáleko 40
ich byli/ áż do Izáchár/ y Zábulon/ y Nepthálim/ przynośili chleby na O=
słech/ Wielbłądziech/ Mulech/ y na wolech ku iedzeniu : Mąkę/ Figi/ Ro=
zynki / Wino / Oley/ Woły / Bárány/ wßego hoyność : Bo sie rádował
temu lud Izráelski.

Kápit:

Kápit: 13.

❡ Arche Boża z Káriátyárim wieźli ná woźie/ y dotknał sie iey Ozá/ y vmorzył go przeto Bog/ y zostáwił ia Dawid v Obededomá.

1 WSzedł potym w ráde Dawid z Hetmány/ Set-
2 niki/ y ze wszystkimi kśiażety/ y rzekł do wszystkiego zboru Izrá-
elskiego: Podobali sie wam/ á ieśli te słowá ktore bede mowił
poyda od Páná Bogá nászego. Pośliмy do iney bráciey nászey po wszyt-
kich powieciech Izráelskich/ y do Kápłanow/ y Lewitow/ ktorzy mieszka-
3 ia po przedmieściách/ áby sie zgromádźili do nas/ ábyśmy zás przyprowá-
dźili Arche Páná Bogá nászego do nas: bośmy sie o niey nie pytáli/ áni
4 stáráli zá dni Saulowych. Y odpowiedźiało wszystko mnostwo áby sie
ták stáło: bo sie podobáłá tá rzecz wszystkiemu ludu.
5 Zgromádźił tedy Dawid wszystek lud Izráelski od Sohor rzeki E- 2.Reg:6.✠1.
gyptskiey/ ážbyś wszedł do Emáth/ áby przywiozł Arche Boża z Káriá-
6 thyárim. Y szedł Dawid á z nim wszystek lud Izráelski ná gore Káryá-
thyárym: ktory iest w Judá/ áby z támtad przyniosł Arche Páná Bogá
7 śiedzacego nád Cherubim/ gdźie wzywáno iest imie iego. Y włożyli Ar-
che Boża ná nowy woz z domu Abinádábowego: á Ozá y brát iego sprá-
8 wowáli woz. Ale Dawid y wszystek lud Izráelski/ gráli przed Bogiem
ze wszystkiey mocy/ śpiewáiac/ gráiac ná Lutniách/ ná Arffach/ przebijá-
iac ná bebniech/ ná cymbalech/ y trabách.
9 A gdy przyszli do plácu Chidon/ wyciagnał Ozá reke swoie/ áby pod-
10 párł árchy: bo iey był nieco woł buiáiac náchylił. Rozgniewał sie tedy Num:6.✠19.
Pan ná Oze/ y zábił go/ przeto iż sie dotknał Archy: y vmárł támże przed
11 Pánem. Y zásmucił sie Dawid/ przeto że Pan oddźielił od nich Oze: y
12 przezwał ono mieysce/ Oddźielenie Ozy áž po dźiś dźień. Y vlekł sie Da-
wid Bogá ná ten czás/ y rzekł: Jákoż mam do śiebie wźiać árche Bożą?
13 Y dla tey przyczyny nie wźiał iey do śiebie/ to iest/ do miástá Dawidowe-
14 go/ ále ia obrocił do domu Obededomá Getheyczyká. Y trwáłá Archá
Boża w domu Obededom przez trzy kśieżyce/ y błogosłáwił Pan domo-
wi iego/ y wszystkim rzeczam ktore miał.

Kápit: 14.

❡ Hirám Tyrski krol Dawidá Cedrowym drzewem dárował/ Synowie Dawi-
dowi/ o dwoim zwyćiestwie ktore odniosł z Filistynow.

1 POsłał też Hirám krol Tyrski posły do Dawidá/ 2.Reg:5.✠11.
y drzewá Cedrowe/ y rzemieślniki ktorzy y kámieniem y drze-
2 wem robili: áby mu zbudowáli dom. Y doznał Dawid/ że gi
3 Pan potwierdźił ná krolestwie Izráelskim/ y wyniosło sie krolestwo ie-
4 go nád ludem iego Izráelskim. Poymował też Dawid inne żony w Je-
5 ruzálem: y miał syny/ y dźiewki. A te są imioná tych ktorzy mu sie rodźili
6 w Jeruzálem: Sámua/ Sobab/ Nátán/ y Sálomon/ Jebáhár/ y Elisua
7 y Elifalet: Nogá też y Náffeg/ Jáffia/ Elisama/ Báaliádá/ y Eliffálet.
8 Vsłyszawszy Filistynowie/ że pomázano Dawidá krolem nád wszyst- 2.Reg:5.✠17. & 20.
9 kim Izráelem/ szli wszyscy áby go szukáli. Co gdy vsłyszał Dawid/ wy-
ciagnał przećiwko im. Ale Filistyni przyszedszy/ położyli sie w padole Rá-
10 ffáim. Y rádźił sie Dawid Páná/ mowiac: Mamli sie potkáć z Filisty-
ny/ á ieśli ie wydasz w rece moie? Odpowiedźiał mu Pan: Potkay sie/
11 á dámći ie w rece twoie. A gdy oni wtargneli do Báálffáráśim/ poráźił
ie tám

ie tám Dawid/ y rzekł: Rozdźielił Bog nieprzyiacioły moie ręka moia/
ták iáko sie wiec dźielą wody: y ztądże názwano iest ono mieysce/ Báál=
ffaráſim. Y ostáwili tám byli bogi swoie/ ktore Dawid kazał popálić. 12
Drugi raz też wtárgnęli Filistynowie/ y rozłożyli sie po padole. Y rá= 13
dźił sie záś Dawid Bogá/ y rzekł mu Bog: Nie ieźdź zá nimi / odiedź od 14
nich/ á vderzyß ná nie przeciwko grußkom. A gdy vsłyßyß ßum idącego 15
po wierzchu grußek / tedy wynidźieß ku bitwie: bo wyßedł Bog przed
tobą / áby poráźił woysko Filistyńskie. Vczynił ták Dawid iáko mu był 16
przykazał Bog. Y poráźił woysko Filistyńskie/ od Gábáon áż do Gázerá.
Y rostawiło sie imię Dawidowo po wßystkich kráinách / á Pan dopu= 17
ścił strách iego ná wßystkie narody.

Dawid z porady Bożey poráźił Filistyny.

Kápit: 15.

Wylicza kápłany/ ktorzy z domu Obedowego nieśli Archę Bożą do domu
Dawidowego/ ofiáry czyniąc z rádośćią/ Dawid przed Archą pląße/
y wzgárdźiłá im Michol corká Saulowá.

NAbudował też sobie Dawid krol domow w mie= 1
ście. Y zbudował mieysce Arße Bożey/ y rozbił iey namiot. 2
Potym rzekł Dawid: Niesłußna rzecz iest / áby ledá kto nosił
Archę Bożą / iedno Lewitowie/ ktore obrał Pan ku noßeniu Archy/ y ku
służbie swoiey ná wieki. Zebrał tedy wßystek lud Izráelski do Ieruzálem/ 3
áby byłá Archá Boża przyniesioná ná swe mieysce / ktore iey był nágoto= 4
wał. Tudźieß też y syny Aaronowe y Lewity. Z synow Káát/ Vriel był 5
Kśiążęćiem/ á bráciey iego sto y dwádźieśćiá. Z synow Merary Azáiá 6
Kśiążę/ á bráciey ieg° dwie śćie y dwadźieśćiá. Z synow Giersonowych/ 7
Ioel kśiążę: á bráciey iego sto y trzydźieśći. Z synow Elisaffan/ Seme= 8
ias kśiążę: á bráciey iego dwie śćie. Z synow Hebron/ Eliel kśiążę: á brá= 9
ciey iego ośmdźieśiąt. Z synow Ozyel: Aminádáb kśiążę: á bráciey iego 10
sto y dwánaśćie.

Num: 4. ℣ 2. & 20.

Archá przez Lewity przyniesioná do miástá Dawidowego.

Y przyzwał Dawid Sádoká y Abiátárá kápłanow: á Lewithow/ V= 11
ryelá/ Asaiá/ Ioelá/ Semeia/ Eliela/ y Aminádábá/ y rzekł do nich: Wy 12
ktorzyśćie kśiążęty familiey Lewitskich/ poświącaycie sie z bráćią wáßą/
á przynieśćie Archę Páná Bogá Izráelskiego / ná mieysce ktore iey nágo=
towáne iest: by lepak iáko pirwey/ żeśćie niebyli swą osobą/ nie pobił nas 13
Pan y teraz / ieślibyśmy co nieprzystoynego vczynili. Poświęćili sie tedy 14
Kápłani y Lewitowie/ áby nieśli Archę Páná Bogá Izráelskiego. Nie= 15
śli tedy synowie Lewi Archę Bożą / iáko był przykazał Moizeß podług
słowá Páńskiego/ ná rámionách swoich ná drążkách. Y rzekł Dawid 16
kśiążętom Lewitskim/ żeby postánowili z bráći swoich śpiewaki/ á gracze
ná instrumenćiech muzyki rozmáitey/ iáko gęślách/ árffiech/ cymbalech/ áby
sie rozlegał ná wysokośći dźwięk wesela.

2. Reg: 6. ℣ 7. Sup: 13. ℣ 10. Exo: 25. ℣ 14.

Postánowili tedy Lewity: Hemán syná Ioelowego / á z bráciey iego 17
Asaff syná Báráchiaßá. A z synow Merary/ y bráciey ich Ethán syná
Kasaie/ á przy nich bráćia ich. Ná wtorym rzędźie/ Zácháriaßá / y Ben/ 18
y Iázyel/ y Semirámoth/ y Iáhiel/ y Ani/ Eliáb/ y Bánáiám/ y Máásyám
y Máthátthiám/ y Eliffálu/ y Máceniám/ y Obededom/ y Iehiel wrotny.
A śpiewacy záś/ Hemán / Asaff / y Ethán: ná cymbalech śpiżánych 19
zwoniąc. A Zácháriaß/ y Ozyel/ y Semirámoth/ y Iáhiel/ y Ani/ y Eli= 20
áb/ y Máásyás/ y Bánáiás ná gęślách táiemne rzeczy gráli. Ale Máthá= 21
thiás/ y Eliffálu/ y Mácenias/ y Obededom/ y Iehiel/ y Ozázyu/ ná lut=
niách

22 niách o ośmi ſtrunách gráli o zwyćięſtwie. A Choneniás kſiążę Lewi-
towów / był nád proroctwem ku záczynániu pieśni : bo był bárzo mądry.
23 A Bárachias y Elkaná byli wrotni Archy Bożey. A Sebenias/ y Joſa-
24 ffát/y Náthánáel/y Amáſai/ y Záchárias/ y Bánáiás/ y Eliezer kápłani/
trąbili w trąby przed árchą Bożą: y Obededom Ehias byli wrotni árchy.
25 Szli tedy/Dawid y ſtárßy Jzráelſcy/y Rotmiſtrzowie áby przynieśli 2.Reg:6.℣.12
árchę przymierza Páńſkiego/z domu Obededom z weſelem. A gdy wſpo-
26 mogł Bog Lewity ktorzy nieśli árchę przymierza Páńſkiego / ofiárowá-
27 no śiedm wołow/y śiedm báránow. A Dawid vbrał śię był w ßátę Bi-
śiorową/y wßyſcy Lewitowie ktorzy nieśli Archę przymierza/y śpiewá-
cy/y Choneniás kſiążę nád proroctwem miedzy śpiewaki : á Dawid śię
28 też był obłokł w Effod lniány. A ták wßyſtek Jzráelſki lud prowádźił
árchę przymierza Páńſkiego z weſelem / y z brzmieniem trąb/y z cymbały/ Dawidá ſkā-
29 z geſlámi/y ná lutniách brzęczęc. A gdy przyßłá Archá przymierza Páń- cząceº przed
ſkiego áż do miáſtá Dawidowego / Michol corká Saulowá wyglądá- árchą wzgár-
iąc oknem/vyrzáłá krolá Dawidá ſkáczącego y gráiącego/ y wzgárdźi- dźiłá Mi-
łá go w ſercu ſwoim. chol żoná ie-
go.

Kápit: 16.

¶ Poſtáwiono Archę Bożą tám gdźie iey Dawid mieyſce zgotował/porządek vczynił miedzy rozmáitemi vrzędy Lewitow/ktorzy mieli ſłużyć v Archy. Pieśń Azáffowá.

1 WRzynieśli tedy Archę Bożą /y poſtáwili ią w po- 2.Reg:6.℣.17
śrzod namiotu ktory iey był rozbił Dawid / y ofiárowáli zá-
2 pálne y ſpokoyne ofiáry przed Bogiem. A gdy ſkończył Dawid
ofiar zapálnych y ſpokoynych / błogoſłáwił ludu w Páńſkie imię. Y po-
3 dźielił káżdego z oſobná od mężá áż do niewiáſty/dawßy káżdemu kołacz
y ßtukę pieczeniey báwołowey/ y żemłę ſmáżoną w oleiu.
4 Y poſtánowił Dawid przed Archą Páńſką z Lewitow/ ktorzyby po-
ſługowáli: á wſpominali ſpráwy iego/y ſłáwili Páná Bogá Jzráelſkie-
5 go. Aſaffá kſiążę/á wtorego po nim Zácháriaßá. A Jahielá/ y Semirá-
motá/y Jehielá/ y Máthátthyáſá/ y Eliábá/ y Bánáię / y Obededomá/y
Jehielá nád inſtrumenty/hárffámi/y geſlámi. Aſaffá záśię/áby cymbałá-
6 mi dzwonił. A Bánáia/ y Johaźielá kápłani / żeby vſtáwicznie trąbili
przed Archą przymierza Páńſkiego. Pſal:105.℣.1
7 W onże dźień poſtánowił Dawid kſiążęćiem ku wyſtáwiániu Pánu Eſaie 12. ℣.4.
8 Aſaffá y brácią iego. ¶ Wyznawaycie Pánu Bogu / wzywaycież i- Wyſtawiá-
mienia iego : oznáymuycie miedzy ludźmi wynálezki iego. nie páná od
9 Spiewaycie mu/y graycie mu : á powiedaycie wßyſtkie cudá iego. Kſiążąt po-
10 Chwalcie imię święte iego : niech śię rozweſelą ſerce tych ktorzy Páná ſtánowio-
11 ßukáią. ¶ Szukaycie Páná/y mocy iego : ßukaycie oblicża iego záwżdy. nych od Da-
12 Rozpominaycie ſobie dźiwne rzeczy iego ktore czynił/y známioná iego/ widá.
13 y ſądy vſt iego. ¶ Naśienie Jzráelá ſługi iego: ſynowie Jakobá wybrá-
14 nego iego. ¶ On ieſt Pan Bog nász/ po wßyſtkiey źiemi ſądy iego.
15 Pámiętaycie wiecznie ná vmowę iego. Ná ſłowá ktore przykazał/ ná
16 tyśiąc narodow. ¶ Ktorą vczynił z Abráhámem. Y ná przyśięgę iego z
17 Jſaakiem. ¶ Y poſtánowił ią Jákobowi zá przykazánie : á Jſráelowi
18 zá vmowę wiekuiſtą. ¶ Mowiąc: Tobie dam źiemię Chánáneyſką/po-
miár dźiedźictwá wáßego.
19 Gdy ich było w liczbie niewiele/ poniżeni iáko gośćie w niey.
20 Y ßli od narodu do narodu/y z iednego kroleſtwá do ludu mego.
21 Niedopuśćił żadnemu potwarzáć ich/ále gromił dla nich krole.

Nietykaycie

Pſal:105.✠15. Nie tykaycie ſie pomázáńcow moich / á prorokom moim nieczyńcie nic 22
Pſal:96.✠1. złego. ¶ Spieway Pánu wßyſtká ziemia / zwiáſtuycie dźień ode dniá 23
zbáwienie iego. ¶ Opowiedayćie miedzy narody chwałę iego / miedzy 24
wßyſtkiemi ludźmi dźiwne rzeczy iego.
Bo wielki Pan / á bárzo godźien chwały: ſtráßliwßy nád wßyſtkie 25
bogi. ¶ Abowiem wßyſcy bogowie pogáńſcy ſą báłwáni: ále Pan nie- 26
bioſa vczynił. ¶ Wyznawánie y wielmożność przed nim: moc á rádość 27
ná mieyſcu iego. ¶ Przynoście Pánu fámilie ludzkie/ przynoście Pánu 28
ſławę y roſkázowánie. ¶ Daycie Pánu chwałę/ imieniu iego/ podnie- 29
ście ofiárę/ á przydźcie przed oblicznośc iego: y czyńcie modłę Pánu w o-
kráſie świetey. ¶ Niech ſie zrußy przed oblicznością iego wßyſtká zie- 30
miá: ábowiem on vgruntował okrąg nieruchomy.
Niech ſie weſelą niebioſa/ á niech ſie rozráduie ziemiá: niechay powiá- 31
dáią w narodźiech/ Pan krolował.
Niech zágrzmi morze/ y pełnośc iego/ niech ſie rozráduią polá/ y wßyſt- 32
ko co ná nich ieſt. ¶ Tedy będą chwałę czynic wßyſtkie drzewá leśne 33
przed Pánem: iż przyßedł ſądźić ziemię.
Wyznawaycie Páná iż dobry/ iż ná wieki miłoſierdźie iego. 34
A mowcie/ zbaw nas Boże zbáwićielu náß: á zgromadz nas/ y wyrwi 35
z narodow ábyſmy wyznawáli imie twe świete / y rozrádowáli ſie w
w pieśniách twoich.
Błogoſłáwiony Pan Bog Izráelſki od wieku / y áż ná wieki: á niech 36
wßyſtek lud mowi/ Amen/ y chwalá Pánu.
Zoſtáwił tedy tám przed Archą przymierza Páńſkiego/ Aſáffá y brácią 37
ieǧ: áby poſługi czynili przed Archą vſtáwicznie ná káżdy dźień/ porządki
ſwoiemi. A Obededom y bráciey iego ßeśćdźieſiąt y ośm: y Obededom 38
ſyná Idithum/ y Hoſę poſtánowił wrotnymi: á Sádoká kápłáná y brá- 39
cią iego też kápłany/ przed namiotem Páńſkim ná wyſokośći ktora byłá
w Gábáon żeby ofiárowáli zapálne ofiáry Pánu ná ołtarzu zapálnych 40
ofiar vſtáwicznie/ ráno y wieczor/ wedlug tego wßyſtkiego co nápiſano
ieſt w zakonie Páńſkim / ktory przykazał Izráelowi. A po nim Hemán/ 41
y Idythum/ y ine wybráne/ kożdego imieniem iego/ ku wyznawániu Pá-
ná/ że ná wieki miłoſierdźie iego. Hemáná też y Idithum ná trąbie trąbią- 42
ce / y w cymbały dzwoniące: y wßyſtkie inſtrumenty rozmáitey Muzyki
ku gräniu Pánu: A ſyny Idithum/ vczynił wrotnymi. Y náwrocił ſie 43
wßyſtek lud do domow ſwoich/ y Dawid: áby też błogoſłáwił domowi
ſwemu.

Kápit: 17.

¶ Gdy Dawid zámyślił budowáć dom Boży/ obiecał mu Pan ſyná ktory go miał budowáć/ zá co Dawid dźięki czyni/ wynoßąc dobrodźieyſtwo á dobrotliwość Bożą ktoremi go podeymował Pan.

2.Reg:7.✠1. NGdy Dawid mießkał w domu ſwoim / rzekł do 1
Nátáná proroká: Oto ia mießkam w domu cedrowym: á Ar-
chá przymierza Páńſkiego ſtoi pod ſkorámi. Y rzecze Nátán 2
do Dawidá/ wßyſtko co w ſercu twoim ieſt/ vczyń: bo Pan z tobą ieſt.
Nátán zá- Tedy teyże nocy ſtáło ſie słowo Páńſkie do Nátáná / mowiąc: Idź/ mo- 3
brania Da- wże Dawidowi ſłudze memu: Toc powiáda Pan. Nie będźieß ty mnie 4
widowi do- budował domu ná mießkánie. Bomci nie mießkał w domu od onego czá- 5
mu Bożego ſu/ ktoregom wywiodł Izráelſki lud z Egyptu/ áż do teǧ czáſu: álem tym
budowáć. był zem odmieniał záwżdy mieyſcá przybytku/ mießkáiąc w namiecie z 6
ludem

ludem wßyſtkim Izráelſkim. A zam kiedy mowił coby iednemu z ſędzi
Izráelſkich/ ktorymem był poruczył áby páſli lud moy/ żebym rzekł: Cze-
7 muśćie mi nie zbudowáli domu Cedrowego? Przeto teraz ták będzieß
mowił do ſługi megŏ Dawidá: To mowi Pan záſtępow: Jam ćiebie w-
ziął/ gdyś chodził zá trzodą po páſtwiſkach ábyś był wodzem ludu mego
8 Izráelſkiegŏ. A byłem ſtobą gdzieś ſię kolwie obroćił: y pobiłem wßyſtkie
nieprzyiacioły twoie przed tobą/ y vczyniłem ći záwołánie/ iáko iednemu z
9 wielkich ktorzy ſą ſławni ná świećie. Y dałem mieyſce ludu moiemu Izrá-
elſkiemu: będzie wſſczepion/ y będzie mieſzkáć w nim/ á iuż ſię więcey nie
10 zrußy: áni ich zetrą ſynowie nieprawośći/ iáko od początku/ odedni w kto-
rem dał Sędzie ludu memu Izráelſkiemu/ y poniżyłem wßyſtkie nieprzy-
iacioły twoie. Opowiedam tedy tobie iżći ma Pan zbudowáć dom.
11 A gdy wypełniß dni twoie/ żebyś ßedł do oycow twoich/ wzbudzę
plemię twoie po tobie/ ktore będzie z ſynow twoich/ y vpewnię kroleſtwo
12 iego. On mi zbuduie dom/ y vmocnię ſtolec iego áż náwieki. Ja mu będę 2.Reg:7.v14.
13 zá oycá/ á on mi będzie zá ſyná: á miłośierdzia moiegŏ nie odeymę od niego Obietnicá o
14 iákom odiął od tego ktory był przed tobą/ y poſtánowię go w domu moim Pánu Chry-
y w kroleſtwie moim áż náwieki: Y ſtolec iego będzie namocnieyßy áż ná ſtuſie.
15 wieki. Podług wßyſtkich ſłow tych/ y według wßytkiego widzenia tego
mowił Nátan do Dawidá.
16 A gdy przyßedł krol Dawid/ y śiadł przed Pánem/ rzekł: Ktoż ia ie-
ſtem Pánie Boże/ y coż zá dom moy/ ábyś mi dał tákowe rzeczy? álec ſię Dawid dla
17 ießcze máło zdáło przed oblicznośćią twoią/ przetoż mowiłeś o domie ſłu- obietnice od
gi twego ná przyßły czás/ y vczyniłeś mię známienitym nád wßyſtkie lu- páná wyſła-
18 dzi Pánie Boże moy. Coż więcey przydáć może Dawid/ gdyżeś ták v- wia wielmo
19 wielbił ſługę twego/ y poznałeś go? Pánie dla ſługi twoiego/ według żność iego.
ſercá twego vczyniłeś wßyſtkę wielmożność tę/ y chciałeś oznaymić te
20 wßyſtkie wielkie rzeczy. Pánie niemáß tobie podobnego: y niemáß in-
nego Bogá krom ćiebie/ ze wßyſtkich o ktorycheſmy ſłycháli náßymi vßy-
21 má. Abowiem ktory ieſt inny/ iáko lud twoy Izráelſki/ narod ieden ná zie-
mi/ do ktorego przyßedł Bog/ áby gi wyzwolił/ y vczynił ſobie ludem/ y
wielkośćią ſwoią/ y ſtráchy wyrzućił narody od oblicza iego/ ktorego był
22 z Egyptu wyzwolił? Y vczyniłeś ſobie lud twoy Izráelſki zá lud áż ná
23 wieki/ á ty Pánie ſtałeś ſię Bogiem iego. A ták teraz Pánie/ mowá kto-
raś mowił ſłudze twemu/ y o domie iego/ niechay będzie vtwirdzoná ná
24 wieki/ á vczyń iákoś mowił. Niechay trwa/ á będzie wielebne imię twoie
áż ná wieki: áby było mowiono/ Pan Záſtępow Bog Izráelſki/ y dom
25 Dawidá ſługi iego trwáiący przed nim. Abowiem ty Pánie Boże moy/
odkryłeś vcho ſługi twego/ żebyś mu miał zbudowáć dom: z tegoż nálazł
26 ſługá twoy duffánie/ áby ſię modlił przed tobą. Teraz tedy Pánie ty ieſteś
Bog: á mowiłeś do ſługi twego ták wielkie dobrodzieyſtwá. Y począ-
27 łeś błogosłáwić domowi ſługi twoiego/ żeby był záwżdy przed tobą. A-
bowiem gdy ty Pánie błogosłáwiß/ będzie błogosłáwion ná wieki.

Kápit: 18.

¶ Dawidowe zwyćięſtwá nád nieprzyiacioły iego zá pomocą
Bożą/ y vrzędniki iego opiſuie.

1 Ták śie potym/ iż poráźił Dawid Filiſtyny/ y
poniżył ie/ y odiął Geth/ y corki iego z ręki Filiſtyńſkiey: porá- 2.Reg:8.v.1.
2 ził też y Moáb/ że ſię ſtáli Moábitowie ſługámi Dawidowy-
3 mi/ dawáiąc mu dáry. Tegoż też czáſu poráźił Dawid Adádezerá kro-

Dawid poráził Adádezerá. lá Sobá kráiny Hemáth/gdy był wyiáchał áby rozßerzył páńſtwo ſwo-
ie áż do rzeki Euffráten. Wziął tedy Dawid tyſiąc wozow iego/y ſiedḿ 4
tyſiecy ieznych/ y dwádzieſcia tyſiecy mężow pieſzych: y podciął żyły w-
ßyſtkim woźnikom/wyiąwßy ſto wozow ktore ſobie záchował. Przyciá- 5
gnął był tákież y Syrus z Dámáßku/áby rátował Adádezerá krolá So-
bá. Ale y iemu poráził Dawid dwá y dwádzieſcia tyſiecy mężow. Y o-
ſadził żołnierze w Dámáßku/áby też y Syrya ſłużyłá mu/y dawáłá dań. 6
Y wſpomogł go Pan we wßyſtkich rzeczách/ kżemu ſie kolwiek obrocił.
Pobrał też Dawid tarcże złote/ ktore mieli ſłudzy Adádezerowi: y przy- 7
nioſł ie do Jeruzálem. Tákież y z Thebát/y Chun miaſt Adádezerowych 8
miedzi bárzo wiele/ z ktorey potym Sálomon ſpráwił morze miedziáne/
y ſłupy/y naczynie miedziáne.

Thou Krol korzy ſie Dawidowi. To gdy vſłyßał Thou krol Emáth/to ieſt/iż Dawid poráził wßyſtko 9
woyſko Adádezerá krolá Sobá/ poſłał Adorámá ſyná ſwego do krolá 10
Dawidá/áby proſił od niegó pokoiu/á żeby ſie mu porádowął z tegó/że po-
ráził y zwyciężył Adádezerá. Abowiem Thou był nieprzyiácielem Adá-
dezerowym. A Dawid káżde naczynie á ſprzęt złoty/ſrebrny/miedziány/ 11
poświecił Pánu z ſrebrem y złotem/ ktore był pobrał ze wßech narodow/
ták z Idumei/z Moab/y z ſynow Amon/iáko z Filiſtynow y Amálechitow.
A Abiſai záś ſyn Sárwiey/ poráził Edom w padole Solnym/ ośḿ- 12
naście tyſiecy: y záſádził w Edom obrońce/ áby Idumea ſłużyłá Dawi- 13
dowi. Y záchował Pan Dawidá we wßech ſpráwách gdzie ſie kolwiek
obrocił. Krolował tedy Dawid nád wßyſtkim ludem Izráelſkim/á czy- 14
nił ſądy y ſpráwiedliwość wßyſtkiemu ludu ſwemu. A Joáb ſyn Sár- 15
Vrzednicy Dawidowi. wiey był Hetmánem/á Jozáffát ſyn Ahilud Kánclerzem/ á Sádoch ſyn 16
Achitob/y Ahimelech ſyn Abiátharow kápłany/á Syſa piſarzem. Báná- 17
iás też ſyn Ioiády był Rotmiſtrzem nád woyſki Strzelcow/ y Páweż-
nikow. Ale ſynowie Dawidowi/ pierwßy przy rece krolewſkiey.

Kápit: 19.

§ Hánon krol Amońſki/ſłużebniki Dawidowe hániebnie zelżywßy/ odeſłał: ktorego Dawid porázit y zwyciężył ſpołu/y z Syriyczyki pomocniki iego.

2.Reg:10.a.1 Ráſiło ſie iż vmárł Náás krol ſynow Ammon/ 1
á krolował Hánon ſyn iego. Tedy rzekł Dawid: Vczynie mi- 2
łoſierdzie z Hánonem ſynem Nááſowym: ábowiem ociec iego/
vkazał mi też łáſke. Y wypráwił Dawid poſły/ktorzy go mieli cießyć po
śmierci oycá iego. Ktorzy gdy przyiácháli do ziemie ſynow Ammon/áby
cießyli Hánoná/rzekli kſiążętá ſynow Ammon do Hánoná: Ty podobno 3
mnimaß/ żeby Dawid dla poczćiwośći oycá twego / poſłał te ktorzyby
cie cießyli: á tego niebaczyß/ iż áby wyßpiegowáli/y wypátrzyli/ y zięz-
dzili ziemie twoie/ przyiácháli do ciebie ſłudzy iego. Tedy hnet Hánon 4
Hanon zelżył ſługi Dawidowe. ſługi Dawidowe obłyſił y ogolił/y porzynął im ßat od poſládku áż
do nog/ y puścił ie od ſiebie. Ktorzy gdy odiácháli / á te rzecz wſkazáli 5
Dawidowi/poſłał przeciwko im/bo bárzo wielką háńbe podieli/y przyká-
zał áby zoſtáli w Jerycho/ dotąd áżby zároſłá im brodá y włoſy ná gło-
wách / potym żeby ſie wrocili.
Widząc ſynowie Ammon / że krzywde vczynili Dawidowi/ ták Há- 6
non iáko inny lud/ poſłáli tyſiąc cetnarow ſrebrá/ áby ſobie náieli z Me-
zopothámiey/y z Syriey Máácha/y z Sobá wozow y ieznych. Y náieli 7
dwá y trzydzieści tyſiecy wozow/y krolá Máácha z ludem iego. Ktorzy
gdy przy-

gdy przyciągneli/ położyli sie obozem przeciwko Medábá. Synowie też
Ammon zgromádziwszy sie z miast swoich/ wyciągneli ná woyne.
8 To gdy vsłyszał Dawid/posłał Joábá/y wszystko woysko mężow mo-
9 cnych. A wyszedszy synowie Ammon/ zszykowáli woysko wedle brany
mieyskiey. A Krolowie ktorzy im byli ná pomoc przyiácháli/ osobno w
10 polu stáneli. Joáb Hetman rozumieiąc / że miał ná sie lud z przodku y
z tyłu/ obrał męże co mocnieysze ze wszego ludu Izráelskiego/ y puścił sie
11 ná Syryczyki. A ostátek ludu poruczył w moc Abisai brátu swemu:
12 y szli przeciw synom Ammon. Y rzekł Joáb: Przypralić mie Syryczy-
kowie/daszmi rátunek: á ieslicby też ciebie przemogli synowie Ammon/
13 będźeć ná pomoc. Pokrzepiay sie/á czyńwá mężnie zá lud nász/y zá miástá
Páná Bogá nászego. A Pan co dobrego iest przed obliczym iego/to vczy-
14 ni. Ruszył sie tedy y ciągnał Joáb/ y lud ktory z nim był przeciwko Sy-
15 ryczykowi ku bitwie: y obrocił ie wstecz że vciekli. A synowie zás Am- Ammończy-
mon/vyźrzawszy że vciekáią Syryczykowie/ ieli też sami vciekáć przed kowie porá-
Abisai brátem iego/ y wpádli do miástá: Joáb też wrocił sie do Jeruzá- żeni.
16 lem. Widząc Syrus że vpadł od ludu Izráelskiego/ wypráwił posły/ y
przywiodł zás Syryczyki ktorzy byli zá rzeką. A hetmánem ich był So-
phách Hetman Adádezerow.
17 Co gdy dano znáć Dawidowi/ zbił wszystek lud Izráelski/ y przeprá-
wił sie przez Jordan/y vderzył ná nie/ y zszykowawszy ku nim woysko/ á
18 oni przeciw niemu boiowáli. Y vciekł potym Syryczyk przed ludem Iz-
ráelskim. Y zbił Dawid Syryczykow siedm tysiecy wozow/y czterdzie-
19 ści tysiecy pieszych/y Soffách hetmáná onego woyská. Obaczywszy sludzy
Adádezerowi/iż byli od Izráelá zwyciężeni/ zbiegli do Dawidá/y służy-
li mu. Y niechciáłá iuż więcey Syria dáwáć pomocy synom Ammon.

Kapit: 20.

¶ Woyny ktore sie Dawidowi szczęśliwie wiodły przeciw Ammonitom
y Filistynom/ złotą korone vczynił sobie Dawid/ Obrzymá
o czterzech dwudziestu pálcow zábito.

1 STáło śie potym w rok o tym czáśie gdy mieli o-
byczay Krolowie ná woyny wyieżdżáć/ zgromádził Joáb 2.Reg:10.✠3. & 11. ✠1.
woysko y co namocnieysze rycerze/ y burzył ziemię synow Am-
mon/á ciągnawszy dáley obległ Rábbá: á Dawid zá tym mieszkał w Je-
2 ruzálem/ gdy Joáb poráził Rábbá y zburzył ie. Y wziął Dawid korone Joáb Ráb-
Melchonowi z głowy iego: y nálazł w niey tálent złotá / y bárzo dro- bá zburzył.
gie kámienie/ y vczynił sobie z niey krolewską korone: łupiesz też w tym
3 mieście wziął bárzo wielki. A lud ktory w nim był/wywiodł. Y kazał po
nich włoczyć brony żelázne/ y szczotki /y wozy żelázne/ tákże ie tárgáli y
ztárli: ták poczynił Dawid wszystkim miástam synow Ammon: y wro-
cił sie ze wszystkim ludem swoim do Jeruzálem.
4 Potym záczęłá sie woyná do Gázer przeciwko Filistynom: ná ktorey po- 2.Reg:21.✠18
ráził Sobáchái Husathytczyk/Sáffái z rodu Ráfáimowego/y stłumił ie. Dawid wal-
5 Stoczyłá sie zás y druga woyná z Filistyny/ ná ktorey poráził Adeo- czy przeciw
datus syn Jáir z Bethleem/brátá Goliaszá Getheyskiego/v ktorego wło- Gázer.
cznie drzewo było iáko nawoy v tkaczow.
6 Ale y druga ieszcze woyná przypádłá w Geth/ná ktorey był człowiek
bárzo wielki/ po sześci pálcow v rąk y v nog máiąc/ to iest/ społu wszyst- Człowiek o
kich czterzy y dwádzieściá/ ktory też był poszedł z narodu Ráffáim. Ten 12 pálcoch v rąk y nog.

bluznił przećiwko Izráelowi. A zábił go Jonátán syn Sámáá brátá
Dawidowego. Ci są synowie Ráffáim w Geth ktorzy zbici są ręką
Dawidową / y sług iego.

Kápit: 21.

¶ Dawid tym że lud policzyć kazał zgrzeszył/ Páná rozgniewał/ ukorzywszy sie záś ubłagał/że przestał morem lud kárać/wywiodł ołtarz ná plácu Ornáná Jebuzeyczyká.

2.Reg:24.℣ 1
Inf: 27.℣ 24.

POwstał tedy Szátan przećiwko Izráelowi / y 1
podwiodł Dawidá żeby policzył lud Izráelski. Y rzecze Da- 2
wid do Joábá/y do ksiażat ludu: Jdźcie/ á policzćie lud Izrá-
elski/ od Bersabee áż do Dán: á przynieśćie mi liczbę / żebych wiedział.
Y odpowiedział Joáb: Niech Pan pomnoży ludu swego stokroć więcey 3
nizli iest: á zaś Krolu panie moy nie wszyscy sludzy twoi są? Czemuż
sie tego dowiáduie pan moy/coby zá grzech było poczytano Izráelowi?
Ale słowá krolewskie ważnieysze były. Wyiáchał tedy Joáb / y skrożył 4
wszystek Izráel: y wroćił sie do Jeruzálem. Y dał liczbę Dawidowi tych 5
ktore był obszedł: y náleziona iest wszystká liczbá Izráelskiego ludu/tysiąc
tysiecy/y sto tysiecy mężow ktorzy władáli mieczem. A z pokolenia Judá
po czterzy kroć sto tysiąc/ y siedmdziesiąt tysiecy mężow woiennych. Bo 6
Lewi y Beniáminá nie liczył: przeto że Joáb bezdźiecznie á zá niechućią
czynił to roskazánie krolewskie.

Niepodobáło sie to Bogu / co był Dawid roskázał: y karał lud Izrá- 7
elski. Y rzekł Dawid do Bogá: Zgrzeszyłem bárzo/iżem to uczynił/proszę 8
odeymże niepráwość sługi twego/boćiem niemądrze uczynił. Y rzekł Pan 9
do Gádá widzącego Dawidowego/ rzekąc: Jdź / mowże do Dawidá/ 10
á powiedz mu: To mowi Pan. Trzy rzeczy dáięć ná wolą / iedne z tych
obierz sobie ktorą chcesz/ á toć uczynię. Przyszedszy Gád prorok do Dawi- 11
dá/rzekł do niego: To mowi Pan. Obierz sobie co chcesz: Albo przez trzy 12
látá głod: álbo przez trzy księżyce uciekác przed nieprzyiacioły twemi/ á
niemodz uść mieczá ich: álbo przez trzy dni miecz Páński/żeby śmierć bo-
iowáłá ná źiemi / á Páński Angioł żeby zábiiał po wszystkich gránicách
Izráelskich. A ták rozmyśl sie teraz/cobym miał odpowiedźieć temu ktory
mie posłał. Y rzekł Dawid do Gada. Ze wszech stron doległośći mię ci- 13
sną: ále wżdam lepiey mi wpáść w ręce Páńskie / bo wielkie są miłosier-
dźia iego/niż w ręce ludzkie.

Dawid uniża sie przed Pánem.

Trzy plagi od PANA náznáczone Dawidowi.

Przepuśćił tedy Pan mor ná lud Izráelski: y umárło ludźi z Izráelá 14
siedmdziesiąt tysiecy mężow. Posłał też Angiolá do Jeruzálem / áby w 15
nim zábiiał. A gdy zábiiał/poyźrzał Pan/y smiłował sie nád táką wielko-
śćią złego: y roskazał Angiołowi ktory zábiiał. Dosyć iuż/ niech przestá-
nie ręká twoiá. A Angioł Páński stał wedla boiowiská Ornáná Jebu-
zeyczyká. Y podniowszy Dawid oczy swoie/uyźrzał Angiolá Páńskiego 16
stoiącego miedzy niebem y ziemią/á w ręce iego goły miecz/ á że sie obro-
ćił ku Jeruzálem. Tedy pádli ná ziemię ták Dawid iáko stárszy ludu / o-
bleczeni będąc we włośień ná oblicze swoie. Y rzekł Dawid do Bogá: 17
Wszák ia iestem/ktorym roskazał policzyć lud: iaciem zgrzeszył/iamci iest
ktorym źle uczynił: to stadko coż przewiniło? Pánie Boże moy / proszę
niechay sie ręká twoiá obroći ná mię/ y ná dom oycá moiego/ á lud twoy
niechaj niebędźie zábiian. Y przykazał ANgioł PAński Prorokowi 18
Gad/áby powiedźiał Dawidowi/żeby wstąpił á zbudował ołtarz Pánu
Bogu ná boiowisku Ornáná Jebuzeyczyká.

Angioł Páński zábił mężow 70000.

¶ Dawid sie zastáwia zá lud/ wyznawáiąc swoy grzech.

Szedł

19 Szedł tedy Dawid według powieści Gádá / ktora mu powiedział i-
20 mieniem Páńskim. A gdy Ornán wzgore poyźrzał/ y vyźrzał Angiołá/ á
cżterzey synowie iego z nim/y skryli sie: bo ná ten cżás młocił ná boiowi-
21 sku pszenice. A ták gdy przychodził Dawid do Ornáná / vyźrzał go Or-
nán/y wyszedł przeciwko niemu z boiowiská/y vczynił mu cżeśc ná twarz
22 ná ziemie. Y rzekł do niego Dawid: Spuść mi plác boiowiská twego/
żebych ná nim zbudował ołtarz Pánu tym sposobem/ ábyś wziął zá nie
23 srebrá zacż stoi/áby przestáłá plagá od ludu. Y rzekł Ornán do Dawidá:
Weźmi/ á vczyń krolu pánie moy/ coć sie podoba. Ale y wołow dam ná
zapálną ofiárę/ y te cepy ná drwá/ y pszenice ná zbożną ofiárę / wszystko z
24 chucią dam. Y rzekł mu krol Dawid: Nikaki ták niebędzie / ále dámci
srebrá zacż stoi. Abowiem niemamci tego bráć/ á z tego ofiárowáć Pánu
25 ofiáry zapálne dármo dáne. Dał tedy Dawid Ornánowi zá miesce sześć
26 set syklow złotá spráwiedliwey wagi. Y zbudowáł tám ołtarz Pánu: y
ofiárował tám zapálne y spokoyne ofiáry: y wzywał Bogá/y wysłuchał
27 go w ogniu z niebá ná ołtarzu zapálney ofiáry. Y przykazał Pan Angio-
28 łowi: y włożył miecż swoy w pochwy. Nátychmiast tedy Dawid oba-
cżywszy że go Pan wysłuchał ná boiowisku Ornáná Jebuzeycżyká/ofiá-
29 rował tám swe ofiáry. A przybytek Páński ktory był spráwił Moizesz ná
puszcży/y ołtarz zapálnych ofiar/ tą chwilą był ná wysokości Gábáon. A
30 nie przemogł Dawid iść do ołtarzá/ áby tám prosił Páná Bogá: bo był
zięt wielkim stráchem/widząc miecż Angiołá Páńskiego.

Dawid kupuie plác v Ornáná ku budowániu ołtarzá pánu.

2. Par: 3. ✠ 1. Dawid zbudowawszy ołtarz ofiárował Pánu/y przestało powietrze

Exo:36. ✠ 2.

Kápit: 22.

¶ Dawid nakłády Salomonowi nágotował ná budowánie Kościołá Bożego/y poruczył mu to/áby budował/poniewasz sam niemogł prze zákazánie Páńskie.

1 VRzekł Dawid: Ten iest dom Boży/y ten ołtarz
2 ná zapálne ofiáry Jzráelowi. Y przykazał áby byli zgromádze-
ni wszyscy nowo náwroceni z ziemie Jzráelskiey/y postánowił
z nich murárze áby ciosali kámienie y głádzili/ná budowánie domu Boże-
3 go. Nágotował też Dawid żelázá bárzo wiele / ná gwoździe do drzwi/
4 y ná spuszcżánie/y ná spaiánie: miedźi tákże wagę bez licżby. Drzewá też
cedrowe niemogły być oszácowáne/ktore Sydończykowie y Thyriycży-
5 kowie znieśli byli do Dawidá. Y rzekł Dawid: Sálomon syn moy/dźie-
cie málutkie iest / á kochánek. A dom ktory chce budowáć Pánu/ táki ma
być/áby po wszech kráinách był sławion: á ták nágotuie mu wszystkie po-
trzeby. Y dla tey przycżyny przed śmiercią swoią/nágotował mu wszyt-
kie nakłády.
6 Y przyzwał potym Sálomoná syná swego: y przykazał mu áby zbu-
7 dował dom Pánu Bogu Jzráelskiemu. Y mowił Dawid do Sálomo-
ná: Synu moy/byłác to moiá wola/ żebym zbudował dom imieniu Pá-
8 ná Bogá moiego. Ale stáłá sie rzecż Páńska do mnie / mowiąc: Wieleś
krwie wylał/y wieleś walk wiodł: Nie będźiesz mogł budowáć domu i-
mieniu moiemu/ ponieważeś ták wiele krwie przelał przede mną. Syn
9 ktory sie tobie národźi/ będźie mąż bárzo spokoyny: bo mu ia dam odpo-
cżynąć od wszech nieprzyiaciół iego okolicżnie: á z tey przycżyny/názowią
10 go spokoynym/y pokoy/y proznowánie dam w Jzráelu przez wszystkie dni
iego. On będźie budował dom imieniu moiemu: y on mi będźie zá syná/
11 á ia mu będę zá oycá: y vmocnię stolec krolestwá iego nád Jzráelem ná
wieki. Teraz tedy synu moy / niechay Pan będźie z tobą / á bądź fortun-

Dawid przykázuie Sálomonowi/ áby dom pánu zbudowat.

Infr: 28. ✠ 5.

¶ Sálomon spokoynym názwan.

2.Reg:7.✠13.
Hebr:1.✠5.
3.Reg:5.✠5.

nym/á buduy dom Pánu Bogu twemu / iáko mowił o tobie. Niechayći 12
też Pan da rostropność y czuyność / ábyś mogł rządźić Izráel/ y strzedz
zakonu Páná Bogá twego. Abowiem ná ten czás będźieß śie mogł po- 13
mnożyć/ gdy będźieß strzegł przykazánia y sądow ktore przykazał Pan
Moizeßowi/ áby náuczał lud Izráelski. Pośilay á zmacniay śie/ á czyń
męsko/nieboy śie/áni śie lękay. Otoć ia w vbostwie moim/nágotowałem- 14
ći nakłády domu Páńskiego/ złotá sto tyśiecy centnarow/ á śrebrá tyśiąc
tyśiecy centnarow: miedźi y żelázá tym nimáß wagi/ bo przechodźi wiel-
kość káżdą liczbę. Drzewá też y kámienia nágotowałem ná wßystkie po-
trzeby. Maß też wiele rzemieślnikow/ co ćießą kámienie/ murárze/ rze- 15
mieślniki około drzewá/ y wßystkich rzemieśł sprawce rozumne/ná złoćie/ 16
ná śrebrze/ná miedźi/y ná żelezie/ktorego niemáß liczby. Wstańże tedy/v-
czyń ták/ á będźie Pan z tobą.

Przykazał też Dawid wßystkim Kśiążętom Izráelskim/ áby rátowá- 17
li ná wßem Sálomoná syná iego/mowiąc: Widźićie żeć Pan Bog wáß 18
iest z wámi/á że wam dał odpoczynienie wkoło / y podał wßystkie nie-
przyiaćioły wáße w ręce wáße/ y poddána iest źiemiá przed Pánem / y
przed ludem iego. Wydayćieß tedy sercá wáße / y duße wáße/ ábyśćie 19
ßukáli Páná Bogá wáßego/á ruśćie śie/ y budu yćie Swiątnicę Pánu 20
Bogu/ áby wnieśioná byłá Archá przymierza Páńskiego/y naczynie Pá-
nu Bogu poświęcone/ do domu ktory śie buduie imieniu Páńskiemu.

Kápit: 23.

¶ Dawid stáry náznáczywßy krolem Sálomoná/ policzonym Lewitom vrzędy rozdáie/ Moizeßowi synowie Lewitom przyliczeni.

A Ták Dawid będąc stáry y pełen dni/postánowił 1
krolem Sálomoná syná swego nád Izráelem. Y zgromádźił 2
wßystkie kśiążętá Izráelskie/y kápłany/y Lewity. A zliczeni są 3
Lewitowie od dwudźiestu lat y wyżßey. Y náleźiono ich trzydźieśći y
ośm tyśiecy mężow. Z tych wybrano/y rozłożono ná posługi domu Páń- 4
skiego/czterzy y dwádźieśćiá tyśiecy. Przełożonych y Sędźiow było ßeść
tyśiecy. A czterzy tyśiące wrotnych: ták że też wiele śpiewakow ktorzy 5
śpiewáli Pánu ná rozmáitych instrumenćiech/ktorych był násprawiał ku
Exo:6. ℣ 17. gránıu. Y rozßykował ie Dawid według porządku synow Lewi/to iest/ 6
Sup: 6. ℣ 1. Gersoná/ y Káátá/ y Merary.

Synowie Gersoná/ Leedan / y Semei. Synowie Leedan: Kśiążę 7
Jáhiel/ y Zethán/ y Joel trzey. Synowie Semei: Sálomit/ y Hozyel/ 8
y Arám/trzey. Ci Kśiążętá fámiliey Leedán. Záś synowie Semei: Le- 9
heth/y Zyzá/y Jáus/ y Báriá/ ći czterzey synowie Semei. A był Leheth 10
pierwßy/Zyzá wtory á Jáus: y Bárya niemieli wiele synow/á dla tego 11
w iedney fámiliey/ á w iednym domu policzeni są.

Exo: 2. ℣ 2. Synowie Káάth: Amrám/Isaar/Hebron/y Ozyel/ czterzey. Syno- 12
& 6. ℣ 20. wie Amrám/Aaron/y Moizeß. Y odłączono Aaroná áby posługował 13
Heb. 5. ℣ 5. w Swiątnicy świętßey / sam y synowie iego ná wieki / żeby palił zapal
wonny Pánu według swego obyczáiu / á błogosłáwił imieniu iego ná
wieki. Moizeßá też człowieká Bożego synowie/ policzeni są w pokole- 14
niu Lewi. Synowie Moizeßowi: Gerson/Eliezer. Synowie Gerso- 15
Exo:2. ℣ 22. nowi: Subuel pierwßy. Miał też Eliezer syny: Rohobiá pierwßy. 16
& 18. ℣ 3. Y niemiał iuż Eliezer innych synow. Ale synowie Rohobiá/ rostrzewili 17
śie bárzo. Synowie Isaar: Sálomith pierwßy. Synowie Hebron: 18
Jeryau

19 Ieryau pierwſzy/ Amáriás wtory / Iáházyel trzeci / Iekmáám czwárty.
20 Synowie Ozyelá: Michá pierwſzy/ Ieſyá wtory.
21 Synowie Merary: Moholi y Muſy: Synowie Moholi: Eleázár/
22 y Cis. Vmárł potym Eleázár/niemáiąc ſynow iedno dziewki: y pobráli
23 ie ſynowie Cis brácia ich. Synowie Muſy: Moholi/Eder/y Ierymot/
24 trzey. Ci ſynowie Lewi w rodzinach y w fámiliách ſwych/Kśiążętá ná
przemiány/y według liczby głow onych wſzyſtkich / ktorzy byli ná poſłu-
dze domu Páńſkiego/od dwudzieſtu lat/ y wyżey.
25 Abowiem rzekł był Dawid: Dał Pan Bog Izráelſki odpoczynienie
26 ludu ſwemu/y mieſzkánie w Ieruzálem ná wieki. A iuż więcey nie będzie
powinność Lewitſka/ áby potym nośili przybytek / y wſzyſtko naczynie
27 iego ku poſługowániu. A podług przykazánia Dawidowego napoſled- ¶ Porządek miedzy ſługámi domu Bożego.
nieyſzego/będzie bráná liczbá ſynow Lewi/ od dwudzieſtu lat y wyżey.
28 Y będą pod ręką ſynow Aaronowych ku poſłudze w domu Páńſkim / w
kruchtách/y w gmáchách/y ná mieyſcu oczyśćiánia/y w Swiątnicy/y ná
29 wſzyſtkich poſługách Kośćiołá Bożego. A kápłani będą nád chleby po-
kłádnymi/y nád mąką ku ofiárowániu/y nád płácki/y nád przáſnymi chle-
by/y nád torthy z pánwie/y nád prażeniem/y nád wſzelką wagą y miárą.
30 A Lewitowie záś áby ſtawáli ráno ku wyznawániu y śpiewániu
31 Pánu/tákież ku wieczorowi / ták przy ofiárowániu zapálnych ofiar Páń-
ſkich/iáko y w Sobboty/y ná Nowie/y w inſze świętá vroczyſte/podług
liczby/ y Cerymoniy káżdey rzeczy / vſtáwicznie przed Pánem. A niech
32 przyſtrzegáią záchowywánia przybytku przymierza/y zwyczáiow świąt-
nice/y záchowywánia ſynow Aaronowych bráciey ſwoiey/ áby poſługo-
wáli w domu Páńſkim.

Kápit: 24.

¶ Ná czterzy dwádzieśćiá loſow podzieleni ſynowie Aarono-
wi/ y inſze fámilie Lewitow od Dawidá.

1 A Synow Aaronowych te były rozdzielenia. Sy- Leuit:10.✠1. Num:3.✠4. & 20.✠60.
nowie Aaronowi byli: Nádáb/ Abiu/ Eleázár / y Ithámár.
2 Ale Nádáb y Abiu vmárli pierwey niżli oćiec/niemáiąc dzieći:
3 á kápłáńſki vrząd nośili Eleázár y Ithámár. Y rozſzykował ie Dawid/
to ieſt/ Sádoká z ſynow Eleázárá/y Abimelechá z ſynow Ithámárá/we- Dawid náznácza vrząd ſynom Aaronowim
4 dług porządku ich/ y poſług. Y nálezióno ſynow Eleázárowych dáleko
więcey w meżách czelnieyſzych/niżli ſynow Ithámárá. Y rozdźielił im/ to
ieſt/Synom Eleázárowym kśiążąt według fámiliey ſzeſnaśćie: A ſynom
5 Ithámárowym/ według fámiliey y domow ich ośm. A rozdźielił obie
fámilie miedzy ſobą/loſy. Bo byli kśiążętá Swiątnice/ y kśiążętá Boży/
ták z ſynow Eleázárowych / iáko z ſynow Ithámárá.
6 Y popiſał ie Semeiás ſyn Nátánáelow/ piſarz z pokolenia Lewi przed
Krolem/y Kśiążęty/y Sádokem kápłanem/ y Abimelechem ſynem Abiá-
tárá/tudźieſz y przed Kśiążęty fámiliey kápłáńſkich/ y Lewitſkich. Ieden
dom ktory był nád inymi/ Eleázárow: y drugi dom ktory pod ſobą miał
7 inne/Ithámárow. Y pádł pierwſzy los ná Ioiáryb / wtory ná Iedeiá/
8 trzeci ná Hárim/czwárty ná Seorym/piąty ná Melchiá/ ſzoſty ná Mái-
9 mám/ śiodmy ná Akkos/ oſmy ná Abiá/ dziewiąty ná Ieſuá/ dźieśiąty ná
10 Sechenia/iedennaſty ná Eliáſib/dwánaſty ná Iácym/trzynaſty ná Ho-
11 pffá/czternaſty ná Isbáàb/piętnaſty ná Belgá/ſzeſnaſty ná Emmer/śied-
12 mnaſty ná Hezyr/oſmnaſty ná Affes/dziewiętnaſty ná Feteiá/ dwudzie-

ſty ná Hezecielá/ ieden á dwudzieſty ná Jáchiná / dwu y dwudzieſty ná 13
Gámul/trzeci á dwudzieſty ná Dáláiau/ cżwarty á dwudzieſty ná Má= 14
ázyáu. Te ſą przemiány á porządki ich wedle poſługi ich/ áby wchodźili 15
do domu Páńſkiego/według porządku ſweǧ/pod mocą Aaroná oycá ich: 16
iáko był roſkazał Pan Bog Izráelſki. 17
A z ſynow Lewi ktorzy ieſzcze zoſtáli/z ſynow Amrám/był Subáel: á z 18
ſynow Subáel/Jehedeia. Z ſynow też Rohobiei/kſiąże Jeſiás. A Iſáary 19
ſyn Sálemoth : y ſyn Sálemoth/Johàth. A ſyn iego Jeriau pierwſzy/ 20
Amáriaſz wtory/ Jáházyel trzeci / Jekmáán cżwarty. Syn Ozyelow/ 21
Michá. Syn Michá/Sámir. Brát Michá / Jeſya/ y ſyn Jeſya/ Záchá= 22
riaſz. Synowie Merary/Moholi y Muſy. Syn Oziau: Benno. Syn 23
też Merari : Ozyau/y Soám/y Záchur/y Hebry. A zás Moholi ſyn/E= 24
leázár/ ktory niemiał dźiatek. A ſyn Cis / Jerámeel. Synowie Muſy/ 25
Moholi/Eder/y Jerymoth. Ci ſynowie Lewi/podług domow fámiliey 26
ich. Rzućili też y ony loſy przećiw bráciey ſwoiey ſynom Aaronowym/ 27
przed krolem Dawidem/y Sádokiem/y Abimelechem/y Kſiążęty fámili= 28
ey kápłáńſkich y Lewitſkich : ták więcżſze iáko mnieyſze/ wſzyſtkie los ro= 29
wnie podźielał. 30

Kápit: 25. 31

¶ Rozdźielił Dawid z ſynow Aſaffowych/Hemánowych/y Idithum/ Kántory/Orgániſty/ná cżterzy dwádzieśćiá fámiliey y loſow.

¶ Synowie Aſafowi odłączeni ná śpiewánie proroctw.

A Ták Dawid y vrzędnicy iego woyſká/odłącżyli 1
ná poſługę ſyny Aſaff/y Hemán/ y Idithum/ ktorzyby prorocz=
twá opiewáli przy lutniách/geſlách/y cymbalech/ według licz=
by ſwoiey/według powinnośći y vrzędu ſwego poſługuiąc. Z ſynow A= 2
ſaffowych : Zachur/Jozeff/Náthánia/ y Azárelá/ ſynowie Aſaff/ pod rę=
ką Aſaffową prorokuiącego wedle krolá.
A Idythum: Synowie Idythum/Godoliaſz/Sory/Jeſeiaſz/Háſabi= 3
aſz/y Máthátyaſz/ ſześć pod ręką oycá ſwego Idythum ktorzy ná lutniey
prorokowáli/ nád temi ktorzy wyznawáli y chwalili Páná.
Hemán też : ſynowie Hemánowi/Bokcyau/ Máthániau/ Ozyel/Su= 4
buel/Jerymoth/Hánániaſz/Hánáni/Eliáthá/Gedelthy/Romemthyeſer/
Jezbákáſá/Mellothy/Othyr/Máházyoth. Ci wſzyſcy ſynowie Hemán 5
Widzącego krolewſkiego w mowách Bożych/ áby podwyżył moc iego:
y dał Bog Hemánowi ſynow cżternaśćie / y trzy corki. Wſzyſcy byli 6
pod ręką oycá ſwego rozſzykowáni ku śpiewániu w Kośćiele Páńſkim/
ná cymbalech/ ná geſlách/ ná lutniách/ ku ſłużbam domu BOżego wedle
krolá : To ieſt/ Aſaff / Idythum / y Hemán. A byłá tych liczbá z bráćią 7
ſwoią/ ktorzy vcżyli pieśni Páńſkiey / wſzech Doktorow dwie śćie ośm=
dźieśiat y ośm. Y rzućili loſy porządki ſwemi zá rowno/ták więcżſzy iáko 8
mnieyſzy/vcżony poſpołu y nieucżony. ¶ Y padł pierwſzy los Jozeffowi 9
ktory był z ſynow Aſaff.Wtory Godoliaſzowi/iemu y ſynom ieǧ/y bráciey
iego dwunaśćie. ¶ Trzeći Záchur/Synom y bráciey iego dwunaśćie. 10
¶ Cżwarty Iſary/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Piąty Náthá= 11
niaſzowi/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Szoſty Bokcyau/ ſynom 12
y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Siodmy Iſreelye/ ſynom y bráciey iego 13
dwunaśćie. ¶ Oſmy Jeſaiey/ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dźie= 14
wiąty Matániey/ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dzieśiaty Seme= 15
iey/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Jedennaſty Azáreelowi/ſynom 16
y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dwánaſty Háſabiei/ſynom y bráciey iego 17
dwunaśćie. 18

19 dwunaście. ¶ Trzynaſty Subáelowi/ſynom y bráciey iego dwunaście.
20 ¶ Czternaſty Máthathiey/ſynom y bráciey iego dwunaście. ¶ Pietna-
21 ſty Jerymothowi/ ſynom y bráciey iego dwunaście. ¶ Szeſnaſty Há-
22 námey/ ſynom y bráciey iego dwunaście.
23 ¶ Siedmnaſty Jesbákáſe/ſynom y bráciey iego dwunaście. ¶ Oſmna-
24 ſty Hánáni/ſynom y bráciey iego dwunaście. ¶ Dziewietnaſty Mello-
25 thy/ſynom y bráciey iego dwunaście. ¶ Dwudzieſty Eliáthowi/ſynom
26 y bráciey iego dwunaście. ¶ Jeden y dwudzieſty Othirowi / ſynom y
27 bráciey iego dwunaście. ¶ Wtory y dwudzieſty Gedelthi/ſynom y brá-
28 29 ciey iego dwunaście. ¶ Trzeci y dwudzieſty/Máházyoth/ ſynom y brá-
30 ciey iego dwunaście. ¶ Czwarty y dwudzieſty/Romemthiezer / ſynom
31 y bráciey iego dwunaście.

Kápit: 26.

¶ Rozdział wrotnych loſem/ktorzy máia ktorych drzwi pátrzyć/ z ktorey
ſtrony/ktorzy ſkárbu/y naczynia poświeconego przyſtrzegáć.

1 A Rozdziały wrotnych te ſą/ z Korytow/ Meſele-
2 mia/ſyn Kore/zſynow Aſaffowych. Synowie Meſelemie: Zá-
cháriaß pierworodzony/Jádyhel wtory/Zábádyáß trzeci/Já-
3 thánel czwarty/ Elám piaty/ Johánán ßoſty/Elieonái śiodmy. Syno-
4 wie zás Obededom/Semeiás pierworodzony/ Jozábád wtory/ Joáchá
5 trzeci/ Sáchár czwarty/ Náthánáel piaty/ Ammiel ßoſty/ Jſachár śiod-
6 my/ Folláthy oſmy: iż mu Pan Bog błogoſłáwił. A Semeiey ſynowi
iego/ narodzili ſie ſynowie przełożeni fámiliey ſwoich/ bo byli mężowie
7 bárzo mocni. Synowie tedy Semeiey: Othni/ Ráffáel/ Obed/ Elzá-
bád/y brácia iego mężowie namocnieyßy. Eliu też/y Sámáchiaß: ci w-
ßyſcy z ſynow Obededom: ſámi y ſynowie / y brácia ich namocnieyßy ku
8 poſługowániu/ ßeśćdzieſiat y dwá z Obededom. A zás ſynow Meſele-
9 mie/y brácia ich bárzo dużych/ośmnaście. A z Hoſa/to ieſt/z ſynow Me-
10 rary: Semry kśiaże. Abowiem niemiał pirworodzonego/á przeto poſtá-
11 nowił go ociec iego kśiażeciem. Helcyás wtory/ Tábeliás trzeci/ Zachá-
12 riaß czwarty/wßyſtkich tych ſynow y bráciey Hoſa/ trzynaście. Te roz-
ſadzono ná wrotne / áby záwżdy Kśiażetá ich ſtraż trzymáli y poſługo-
13 wáli w domu Páńſkim/ iáko y brácia ich. Rzućili tedy loſy zrowná / y
14 máłym y wielkim/ podług fámiliey ich o káżda brane. Padł tedy los od
wſchodu słońcá Selemiowi. Ale Zácháryaßowi ſynowi iego/ mężowi
15 roſtropnemu y uczonemu / loſem ſie doſtáłá ſtroná pułnocna. A Obede-
domowi y ſynom iego / ná południe: ná ktorey ſtronie domu byłá Rádá
16 ſtárßych. Seffim y Hoſa/ ná zachod wedle brany ktora wiedzie ku dro-
dze idacym ná gore/ ſtraż przeciw ſtrażey.
17 A ná wſchod słońcá Lewitow ßeść/á ná pułnocy czterzy ná dzień/y ná
południe tákież we dnie czterzey: á gdźie bywał zbor dwá á dwa. W ko-
18 morkách thez wrotnych/ ná zachod słońcá czterzey ná drodze: y dwá po
komorách. ¶ Ná pułnocy zás y ná południe czterzey ná kożdy dzień ſie
mienili/ á przy onym mieyſcu gdźie ſie Rádá zchodziłá ná zachod słońcá po
dwu/ máiacy pod ſobą inne ná drodze/ po dwu tákież w komorkách.
19 Te ſą rozdźiały wrotnych/ ſynow Kore/ y Merary. Ale Achiáß był nád
20 ſkárby domu Bożego / y nád naczyniem kościelnym. Synowie też Le-
21 dan/ſynowie Gerſenitow: z Ledan Kśiazetá fámiliey Ledan/ y Gerſon-
22 ni/Jehieli. Synowie Jehieli: Zátám/ y Joel brácia ieg nád ſkárby do-
23 mu Páńſkiego. Z Amrámitow też/y Jſaarytow/y z Hebronitow/y Ozy-
elitow.

¶ Porzadek w przyſtrze-
gániu domu
BOŻEgo y
ſkárbow w
nim.

elitow. Subáel syn Gersomow syná Moizeszowego/przełożon nád skár- 24
by. Brát też iego Eliezer/ ktorego syn Ráhábia/ á tego syn Jesaiasz/ á te- 25
go zás syn Jorám/tego też syn Zechry/y tego syn Selemit. Ten Selemit 26
y brácia iego nád skárby świetych/ktore poświecił Dawid krol/y Kśia-
żetá fámiliey/y Rotmistrzowie/y Setnikowie/y Wodze woysk/ z woien/ 27
y z łupow woiennych/ ktore poświecili ná budowánie / y ná sprzety Ko-
ściołá Páńskiego. A te wszystkie rzeczy poświecił był Sámuel Widzą- 28
cy/y Krol Saul syn Cis/ y Abner syn Nerow / y Joáb syn Sárwiey : á
wszyscy poświecili te rzeczy byli/ przez rekę Selemith y bráciey iego. A
nád Jsaarytámi był vrzednikiem Choneniás/á synowie iego ku spráwam 29
zewnetrznym/áby sadzili y náuczáli lud Jzráelski. A z Hebronitow/Há- 30
sabiász/ y brácia iego mężowie bárzo mocni / tysiac y siedm set przełożeni
byli nád ludem Jzráelskim zá Jordanem ná zachod słońcá / we wszech
spráwách Páńskich /y ku posłudze krolewskiey. A Hebronitow Kśiaże 31
było Jerya/podług fámiliey y rodzin ich. Czterdziestego roku krolestwá
Dawidowego policzeni sa : y náleziono mężow co mocnieyszych w Já-
ser Gáláád/y bráciey iego mocnieyszego wieku/dwá tysiacá/ y siedm set 32
Kśiażat fámiliey. A Krol Dawid przełożył ie nád Rubenithámi/y Gá-
dithámi/y nád połowica pokolenia Mánásse/ku wszelkiey posłudze Bo-
żey/ y Krolewskiey.

Kápit: 27.

¶ Vrzedniki krolewskie opisuie/kto nád czym był przełożonym/tákże y ráde iego.

A Synowie Jzráelscy wedlug liczby swoiey/kśia- 1
żetá fámiliey: Rotmistrzowie y Setnikowie/y Stárostowie/
ktorzy służyli Krolowi podług huffow swoich / wchodzac y
wychodzac ná káżdy kśieżyc do roku : ieden káżdy z nich był przełożon nád
czterzy y dwudzieśtá tysiecy. Nád pierwszym huffem pierwszego kśieży- 2
cá/Był vrzednikiem Jesboám syn Zábdyel : á pod nim czterzy y dwádzie-
śćiá tysiecy. Z synow Farez Kśiaże wszystkich Kśiażat w woysku kśieży- 3
cá pierwszego. Wtorego kśieżycá miał huff Dudia Ahohitczyk/á po nim 4
drugi imieniem Mácelloth / ktory rzadził część woyská / dwádzieśćiá y
czterzy tysiace.

¶ Porządek miedzy Hetmány Dáwidowymi.

Wodz też huffu trzeciego/kśieżycá trzeciego był Bánáias syn Joiády ká- 5
płaná : á w swym dziale miał dwádzieśćiá y czterzy tysiace. Ten iest Bá-
náiás mocnieyszy miedzy trzydziestá y nád trzydziestá. A był nád huffem 6
iego Amizábád syn iego. Czwarty/czwartego miesiaca/Azáhel brát Joábá/ 7
á Zábádiás syn iego po nim: y w huffie iego czterzy y dwádzieśćiá tysiecy. 8
Piaty/kśieżycá piatego/kśiaże Sámaoth Jezeritczyk: á w huffie iego czterzy
y dwádzieśćiá tysiecy. Szosty/ szostego miesiacá/ Hirá syn Akkes Tekuit- 9
czyk : á w huffie iego czterzy y dwádzieśćiá tysiecy. Siodmy/ miesiacá 10
siodmego/Helles Fálończyk z synow Effráim : á w iego huffie/ czterzy y
dwádzieśćiá tysiecy. Osmy/ osmego kśieżycá/Sobochái Husatczyk z ro- 11
du Zárái : á w huffie iego/czterzy y dwádzieśćiá tysiecy. Dziewiaty/kśie- 12
życá dziewiatego/Abijezer Anáthotczyk z synow Jemini : á w huffie iego
czterzy y dwádzieśćiá tysiecy. Dziesiaty / miesiacá dziesiatego / Márái/ 13
y ten Netoffátczyk z rodu Zárái : y w iego huffie/ czterzy y dwádzieśćiá
tysiecy. Jedennasty/ kśieżycá iedennastego / Bánáiás Fárotończyk z sy- 14
now Effráim : á w huffie iego/ dwádzieśćiá y czterzy tysiace. Dwáná- 15
sty/kśieżycá dwánástego/ Holdái Nethoffatczyk/ z rodu Gothoniel : á w
huffie iego/czterzy y dáwdzieśćiá tysiecy.

16 Ale nád narody ludu Izráelskiego ci byli. Nád pokoleniem Rubeni-
tow Kśiąże Eliezer syn Zechry. Nád pokoleniem Symeonitow/ Kśiąże
17 Sáffáciás/Syn Máácha. Nád Lewitskim/ Háśabiás syn Kámuelá.
18 Nád pokolenim Aronitow/Sádok. Nád Judskim / Eliu brát DAwi-
19 dow. Nád Isachárowym/ Amry syn Michael. Nád Zábulońskim/Je-
20 smáiás syn Abdie. Nád Nepthálim/ Jerimoth syn Ozrielow. Nád sy-
21 ny Effráim/ Ozee syn Ozázyu. Nád połowicą pokolenia Mánásse/ Jo-
el syn Fádáiey. A nád drugą połowicą pokolenia Mánásse w Gáláád /
22 Jáddo syn Zácháriaszá. A nád Beniámin/ Jáśiel syn Abnerow. A nád
pokolenim Dan/Ezriel syn Jerohám. Te są Kśiążetá synow Izráelskich.
23 A niechćiał ich Dáwid liczyć niżey dwudźiestu lat: iż był Pan rzekł /że
24 miał rozmnożyc lud Izráelski iáko gwiazdy ná niebie. Joáb syn Sár- Sup: 26. v. 7.
wiey poczał był liczyc / á nie dokonał: bo dla tego przypadł był gniew
Boży ná lud Izráelski: Y dla tego liczbá onych ktorzy byli zliczeni / nie
byłá wpisana w kśięgi dźieiow krolá Dawidá.
25 A nád skárby Krolewskimi był Azmoth syn Adielá. Nád onymi záśie
skárby ktore były w mieśćiech/y we wśiách/y ná twierdzách był przełożo-
26 nym Jonáthán syn Ozye. A nád robotámi wieyskiemi/y nád oraczmi kto-
27 rzy spráwowáli źiemię / był vrzędnikiem Ezry syn Chelub. Nád spraw-
cámi winnic/Semeiás Romáthczyk. A nád piwnicámi winnymi/ Zab-
28 dyás Sáffończyk. Bo nád oliwámi/y figámi ktore były ná polách/ Bá-
29 lánán Gáderitski. A nád śpiżárniámi oleiowemi/Joas. A nád dobytkiem
ktory páśiono w Sáron/ przełożonym był Setrái Sárończyk. A nád
30 woły po padolech/Száffát syn Adli. Zás nád wielbłády/Vbił Isináhel-
31 czyk. Nád osły/Jádiás Meronáthczyk. Nád owcámi też/Jázyz Agáren-
32 czyk. Ci wszyscy vrzędnicy nád máiętnośćią krolá Dawidá. A Jonátán
zás stryi Dawidow/Rádny pan/ mąż bárzo mądry y vczony: ten y Jáhiel
33 syn Háchámoni/byli z syny krolewskiemi. Achitoffel też rádny pan v kro-
34 lá/ á Chusy Aráchytczyk przyiaciel krolewski. Po Achitoffelu był Joiá-
dá syn Bánáie/y Abiáthar. A Hetmánem woyská krolewskiego/był Joáb.

Kápit: 28.

¶ Dawid vpomina lud y Sálomoná syná swego/y dał mu fizerung kośćiołá Páńskiego/y naczynia wszystkiego/y wagę złotá y srebrá ná spisku/ ná rozmáite potrzeby tego Kośćiołá.

1 ZRzyzwał potym Krol Dawid wszech Kśiążąt
Izráelskich/ Wodzow pokoleń / Hetmánow nád huffy ktorzy
posługowáli Krolowi. Rotmistrzow też/ y Setnikow/y V-
rzędnikow ktorzy byli nád máiętnośćią y dźierżáwámi krolewskimi. Sy-
now też swoich z komorniki/y wszystkich możnych á mocnych w woysku
2 swym/do Jeruzálem. A gdy powstał Krol á stánął/rzekł: Posłuchayćie
mię brácia moi/y ludu moy. Myśliłem był zbudowáć dom/ w ktorymby
stánęłá Archá przymierza Páńskiego/y podnożeg nog Páná Bogá násze-
3 go: á ná budowánie wszystkiegom nágotował. Ale mi Bog rzekł: Nie 1.Reg:7. v. 13.
będźiesz budował domu imieniu memu: przeto iżeś mąż waleczny/ á żeś Sup:22. v. 8.
4 przelewał krew ludzką. Ale obrał mię Pan Bog Izráelski ze wszystkiey
fámiliey oycá moiego / ábym był Krolem nád Izráelem ná wieki. Abo-
wiem z pokolenia Judá obrał kśiążętá. A z domu Judá/fámilią oycá mo-
iego: á z synow oycá moiego / ták się mu zlubiło áby mię Krolem obrał Sapię: 9. v. 7.
5 nád wszystkim Izráelem. Ale y z synow moich (bo mi dał Pan wiele sy-
now)

now) obrał Sálomoná syná mego/áby siedźiał ná stolcu krolestwá Páń
skiego nád Izráelem / y rzekł mi : Sálomon syn twoy zbuduie dom moy/ 6
y sieni moie : bom tego sobie obrał zá syná/y ia mu będę zá oycá. Y vtwir=
dzę krolestwo iego / áż ná wieki : będźieli trwał w pełnieniu przykazánia 7
mego/ y sądow/ iáko y dźiśiá. Teraz tedy (oznáymuię) przed wßystkim 8
zborem Izráelskim/gdy słyßy Bog náß/ strzeżcie á pytaycie sie ná wßyst=
1.Reg:16.v7 kie roskazánia Páná Bogá náßego : ábyście osiedli ziemię dobrą/y zostá=
Psal:7. v 10. wili ią po sobie synom wáßym ná wieki. A ty Sálomonie synu moy/ 9
Iere:11. v 20. wiedz o Bogu oycá twoiego/ á służ mu sercem doskonáłym/ y vmysłem
& 17. v 16. dobrowolnym. Abowiem wßystkich ludźi serc wywiáduie sie Pan/á w=
& 20. v 12. ßystkie myśli duß rozumie. Będźießli go ßukał/naydźież : ále ieśli go od=
Apo:2. v 23. stąpiß/odrzuci cię ná wieki. Przetoż teraz/ponieważ cię obrał ná to Pan/ 10
ábyś mu zbudował dom Swiątnice/bądź mocnym/á dokonay.
Spisek gmá- Potym dał Dawid Sálomonowi synowi swemu spisek Sieni/y Ko= 11
chow w do= śćiołá : y gmáchow / y wieczerniká/ y pokoikow ná mieyscu gdźie sie nie=
mu Bożym. godźiło wniść/ y domu Vbłagálnice / y wßystkich sieni ktore wymyślił/ 12
y gmáchow około kośćiołá/ ná skárby domu Bożego / y na skárby świę=
tych y rozdźiałow kápłáńskich y Lewitskich/ ná wßystkie spráwy domu 13
Páńskiego/ y ná wßystko naczynie ku służbie kośćiołá Páńskiego. Złotá 14
też pod wagą/ ná káżde naczynie ná służbę. Srebrá też pod wagą/ ná
wßystko naczynie rozlicznych robot. Ale y ná lichtárze złote/ y ná lámpy 15
ich/ złotá podług miáry káżdego lichtarzá/ y káżdey lámpy. Tákież też y
ná lichtarze srebrne/ y ná świátłá ich / wedle rozności ich miáry rozną
wagę srebrá dał. Dał też złotá ná stoły pokłádne/podług rozney wielko= 16
śći stołow. Tákież też srebrá ná ine stoły srebrne. Ná haczki też y ná czá= 17
ße/y ná kádźielnice ze złotá naiczystßeg̊/tákże nalewki złote podług miáry/
á potrzeby ktore z tych rzeczy/ odważył złotá ná Lewká á Lewká. Tákże
też y ná Lwy srebrne/rozną srebrá wagę oddźielił. A ná ołtarz ná ktorym 18
zapal wonny palono/dał práwie brántowego złotá : á żeby z niego było
podobieństwo niosących Cherubinow rostaczáiących skrzydłá / y zákry=
wáiących Archę przymierza Páńskiego. Y rzekł : Wßystkie te rzeczy przy= 19
ßły do mnie/ręką Páńską spisáne/ábym wyrozumiał wßystkie spráwy te=
go wizerunku.
Rzekł też Dawid Sálomonowi synowi swemu : Czyń mężnie y bądź 20
posilon/á dźiáłay/nie boy sie áni sie lękay. Abowiem Pan Bog moy bę=
dźie z tobą/á nie opuśći cię/ áni ostáwi/ áż dokonaß wßystkiey roboty ku
posłudze domu Páńskiego. Oto rozdźiały Kápłanow y Lewitow / ná 21
wßelką posługę domu Páńskiego stoią przy tobie/ y gotowi są / á vmieią/
ták Kśiążętá/iáko inny lud czynić wßelkie przykazánia twoie.

Kápit: 29.

¶ Co zá nádánie vczynił Dawid ná Kośćioł Boży/y Kśiążętá/modlitwá Dawi=
dowá y Offiáry. Sálomoná pomázano ná krolestwo/ á Dawid vmárł.

NOwił potym Krol Dawid do wßystkiego zboru: 1
Sálomoná syná mego sámego obrał Bog ießcze dźiećięćiem
młodźiuchnym. A spráwa to wielka iest: ábowiem nie człowie=
kowi sie gotuie mießkánie/ále Pánu Bogu. A ia wßeláką pilnośćią mo= 2
Potrzeby ná ią nágotowałem nakłády ná dom Páná Bogá moieg̊. Złotá ná złote na=
budowánie czynie/y srebrá ná srebrne/miedźi ná miedźiáne/żelázá ná żelázne/ drzewá
domu Boże= ná drzewiáne/y kámienie Onichinowe/y czyrwone iáko bárwiczká/y roz=
go. máitych

máitych farb/ y wszeláki kámień drogi/ y kámienia Mármurowego obfi-
3 ciem nágotował. A nád to wszystko com ofiárował do domu Bogá mo-
iego/ z własney máietnośći swey/ złoto y srebro dawam ná Kośćioł Bo-
gá moiego/oprocz tych rzeczy ktorem nágotował ná dom świety. Trzy
4 tysiace cetnarow złotá Offirskiego: á siedm tysiecy cetnarow srebrá co
5 nalepszego/ku pozłoczeniu śćian kośćielnych: iż gdźieby było potrzebá zło-
tá ze złotá/ á gdźie trzebá srebrá/ áby byłá ze srebrá robotá/przez rece rze-
mieslnice. A ieśli kto dobrowolnie ofiáruie/niechay reke swa dźiś nápełni/
y ofiáruie co chce Pánu.
6 Obiecáli tedy Kśiażetá fámiliey/y Kśiażetá pokoleń Izráelskich/Rot-
7 mistrzowie też y Setnicy/ Kśiażetá dźierżaw krolewskich. Y nádáli ná
potrzeby domu Pánskiego/ złotá centnarow pieć tysiecy/ y dźieśieć tysiecy
złotych srebrnikow. Srebrá dźieśieć tysiecy cetnarow: á miedźi ośmná-
8 śćie tysiecy cetnarow: żelázá też sto tysiecy cetnarow. A v kogokolwiek
náleźiono kámienie drogie / dáli ie do skárbu domu Pánskiego przez reke
9 Jáhielá Gerzończyká. Y weselił sie lud gdy śluby dobrowolnie ślubowá-
li/ iż zupełnym sercem ie ofiárowáli Pánu. Ale y Krol Dáwid rozrádo-
wáł sie rádośćia wielka.
10 Y błogosłáwił Pánu przed wszystkim mnostwem/ ták mowiac: Bło-
gosłáwiony iesteś Pánie Boże Izráelá oycá nászego/od wieku do wieku. Dawid wy-chwala Páná Bogá.
11 Twoiá iest Pánie wielmożność/y możność/y chwalebna sławá/ y zwy-
ćiestwo/ á tobie chwałá. Abowiem wszystkie rzeczy ktore sa ná niebie/ y
ktore ná ziemi/twoie sa: Twoie Pánie krolestwo/y tyś iest náde wszyst-
12 kiemi Kśiażety. Twoie sa bogáctwá/y twoiá iest chwałá/ty pánuiesz ná-
de wszemi. W rece twoiey moc y możność/w rece twoiey wielkość/y ro-
13 skázowánie wszech rzeczy. A ták teraz Boże nász/ wyznawamy sie tobie/
14 y chwalimy imie twoie sławne. Cożem ia iest/ y coż iest lud moy/ żeby-
śmy mogli te wszystkie rzeczy obiecáć? Wszystkie rzeczy twoie sa/á cośmy
15 z reki twoiey wźieli / tobieśmy dáli. Bo iesteśmy pielgrzymy przed toba/ Sapien:2.A5.
y przychodniowie iáko y wszyscy oycowie nászy. Dni násze nie ináczey
16 iáko ćień ná ziemi/ á niemász żadnego przedłużenia. Pánie Boże nász/ w-
szystek ten dostátek ktoryśmy nágotowáli/ áby był zbudowan dom imie-
niu twemu świetemu/z reki twoiey iest/á wszystkie rzeczy twoie sa. Wiem
17 to Pánie Boże moy/ iż ty doświadczasz serc ludzkich/á prostość miłuiesz/
przetoż y ia w vprzeymośći sercá mego ochotniem ofiárował to wszystko:
y baczyłem że też y lud ktory tu iest náleźion/ ofiárowałci z wielka rádo-
18 śćia podarza. Pánie Boże Abráhámá/Isaaká/y Izráelá oycow nászych
strzeż wiecznie tey woley sercá ich / á záwżdy ku czći twoiey niech tá ich
19 myśl trwa. Sálomonowi też synowi memu day serce doskonáłe / żeby
strzegł przykazań twoich/świádectw twoich/ y cerymoniy twoich/ ážeby
pełnił wszystkie/á niech zbuduie dom/ ná ktory zgotowałem nakłády.
20 Przykazał też Dawid wszystkiemu Kośćiołowi: Błogosłáwćie Pá-
nu Bogu nászemu. Y błogosłáwił wszystek Zbor Panu BOgu oycow
swoich: y kłániáli sie/ dawáli cześć á chwałe Bogu/á potym Krolowi.
21 Y ofiárowáli Pánu ofiáry: á drugiego zás dniá / ofiárowáli ná zapálne
ofiáry bykow tyśiac/ báránow tyśiac/ báránkow tyśiac / z napoynemi ich
22 ofiárámi / y wszytkim postepkiem hoynie ná wszystek Izráel. A iedli y 3.Reg:1.A38.
pili przed Pánem w on dźień z wielkim weselem. Y pomázáli po wtore Wtore po-
Sálomoná syná Dawidowego. A pomázáli go Pánu zá Kśiaże/ y Sá- mázánie Sá
23 doká zá Biskupá. Y śiadł Salomon ná stolcu Pánskim zá krolá / miásto lomoná ná
Dawidá oycá swegó/ á podobał sie wszystkim/ y był mu powolnym wszy- krolestwo.
 stek lud

ſtek lud Jzráelſki. Ale teʒ y wßyſtkie kſiążetá/y możni pánowie/y wßyſcy 24
ſynowie Królá Dawidá / dáli rękę Sálomonowi Krolowi / y byli mu
wßyſcy poddáni. Vwielmożył tedy Pan Sálomoná nád wßyſtkim 25
Jzráelem / y dał mu táką ſławę kroleſtwá/ iákiey żadny Krol Jzráelſki
przed nim nie miał.

Dawid tedy ſyn Jſai krolował nád wßyſtkim Jzraelem. A dni krolo- 26
3.Reg:2.✠11. wánia iego nád Jzráelem / było czterdzieśći lat. W Hebron krolował 27
O Smierći ſiedm lat/ á w Jeruzálem/ trzy á trzydzieśći lat. Y vmárł w ſtárośći do- 28
Dawidowey brey/pełen dni y bogactw/y ſławy. A krolował po nim Sálomon ſyn
y namieſtku iego. A dzieie Dawidá królá pierwße y poślednie/nápiſane ſą w kśięgách 29
Sálomonie Sámuelá widzącego/ y w kśięgách Náthán proroká / y w kśięgách Gad
po nim. widzącego: y wßyſtkiego kroleſtwá ieg/ y mocnośći/y czáſow ktore prze- 30
ßły zá niego/ ták w Jzraelu/iáko we wßech kroleſtwách inych ziem.

☞ Koniec Pierwßych Kśiąg Párálipomenon.

Poczynáią ſie wtore Kśięgi Párálipomenon.

❡ Opiſuią iáko lud był ſpráwowan przez Sálomoná: á potym przez inne Krole Judſkie y Jzráelſkie. Máią kápit: 36.

Kápit: I.

❡ Sálomon ofiáruie tyśiąc ofiar w Gábáon/Pan ſie mu tám vkazał w nocy. Dał mu o co żądał/to ieſt/ mądrość/przydawßy bogáctwá y ſławę/ potym wozy y iezdne zbiera.

3.Reg:2.✠46 ZMocnił śie tedy Sálomon ſyn Dawidow 1
❡ Sálomon w kroleſtwie ſwoim/á Pan Bog ieg był z nim/y vwiel-
zwoławßy bił go wyſoce. Y przykazał Sálomon wßyſtkiemu Jz- 2
ſtárße z ludu ráelowi / Hetmánom / Setnikom / y Wodzom / y Se-
ofiáruie w dziom wßyſtkiego Jzráelá/ y Kśiążętom fámiliy / y iá-
Gábáon. chał ze wßem mnoſtwem ná wyſokość Gábáon / gdzie 3
ſtał Przybytek przymierza Páńſkiego/ ktory vczynił Moizeß ſługá Boży
ná pußczey. Ale Archę Bożą przywiozł był Dawid z Káriáthiárym ná 4
mieyſce ktore iey był nágotował / á gdzie iey był rozbił namiot/ to ieſt/ do
Exo: 38.✠1. Jeruzálem. Ołtarz też miedźiány/ ktory był vrobił Beſeleel ſyn Vry ſy- 5
ná Hurowego/támże był przed przybytkiem Páńſkim/ktorego ßukał Sá-
lomon y wßyſtek Zbor. Przyſtąpił tedy Sálomon do Ołtarzá miedźiá- 6
nego/przed przybytkiem przymierza Páńſkiego/y ofiárował ná nim tyśiąc
Bog vkazá- ofiar. A oto oneyże nocy/vkazał ſie mu Bog/mowiąc: Żaday czego chceß 7
wßy ſie Sá- ode mnie/żeć to dam. Y rzekł Sálomon do Bogá: Tyś vczynił z Da- 8
lomonowi/ widem oycem moim miłośierdźie wielkie/y poſtánowiłeś mie miáſto nie-
rozmawia go krolem. A ták teraz Pánie Boże ſpełń ſie mowá twoiá / ktorąś obie- 9
ſie z nim. cał Dawidowi oycu moiemu. Abowiem tyś mie vczynił krolem nád lu-
3.Reg:3.✠8. dem twoim mnogim/ ktory ták niezliczony ieſt/ iáko proch ziemie. Dayże 10
1.Par:22.✠5. mi mądrość y rozum/ bym wchadzał y wychadzał przed ludem twoim.
Sap: 9. ✠ 7.

Bo á kto

Bo á kto może ten lud twoy przystoynie/ktory ták wielki iest/sądźić?
11 Rzekł tedy Bog do Sálomoná: Ze sie to więcey sercu twemu podo- | ¶ Sálomon prośi o mądrość.
báło/á nie żądałeś bogactw áni máietnośći/áni sławy/áni dusz tych kto-
rzy cie nienawidźieli/ ále áni wiele dni żywotá: Aleś żądał mądrośći y
vmieietnośći / ábyś mogł sądźić lud moy / nád ktorymem ćie postánowił
12 krolem. Mądrość y vmieietność dane są tobie: á bogáctwá y máietność/
y sławę/dam ći/ ták/iż żaden z Krolow/ áni przed tobą / áni po tobie / nie
13 będźie rowien tobie. Wroćił sie tedy Sálomon z wysokośći Gábáon | 3.Reg:10.✗26
do Jeruzalem/ od Przybytku przymierza Pánskiego/y krolował nád Iz-
14 ráelem. Zebrał tedy sobie wozy y iezdne/y miał tyśiąc y cztery stá wozow/
y dwánaśćie tyśięcy iezdnych: y rozłożył ie po mieśćiech/gdźie były obo-
żnie iego/ á drugie przy Krolu w Jeruzalem.
15 Y dodał Krol Sálomon táką hoyność srebrá y złotá w Jeruzalem/że | Dostátek y obfitość Sálomonowá.
go było iáko kámienia/á drzewá Cedrowego iáko płonek Figowich/kto-
16 re rostą po polu w wielkiey obfitośći. A przywodźili mu konie z Egy- | 3.Reg:10.✗28
17 ptu / y z Koá kupcy krolewscy/ktorzy záieżdżáli y kupowáli/ czterzy wo-
źniki zá sześć set srebrnych/á koniá zá sto y pięćdźieśiąt srebrnych: tákież też
ze wszech krolestw Geteyskich/ y od krolow Syryyskich kupią wiedli.

Kápit: 2.

¶ Zmowá miedzy Sálomonem y Hirá krolmi/ o robotniki/y o potrzeby ná budowánie Kośćiołá/y dworu Krolewskiego.

1 Wmyślił tedy Krol Sálomon budowáć dom imie-
2 niu Pánskiemu/ á sobie Páłac krolewski. Y náliczył siedmdźie-
śiąt tyśięcy mężow/tych ktorzy ná rámionách nośili/á ośmdźie-
śiąt tyśięcy kámienńikow/ ktorzy w gorze łamáli kámień: á przystáwow
nád nimi trzy tyśiące y sześć set.
3 Posłał też do Hirám Krolá Thyrskiego/mowiąc: Jákoś czynił z oy- | 3.Reg:5.✗2.
cem moim Dawidem/żeś mu posyłał drzewá Cedrowego/áby sobie zbu- | ¶ Sálomon ná budowánie domu Bożegu posyła do Tyru po potrzeby.
4 dował dom/w ktorym y mieszkał: vczyń też ták ze mną/ábym zbudował
dom imieniu Páná Bogá moiego/ ábym gi poświęcił ná offiarowánie
zapalu wonnego przed nim/ y ná kádzenie ziół dobrey woni / y ná wykłá-
dánie wiekuiste chlebow poświeconych / y ná offiáry zapálne poránkowe
y wieczorne/ tákże y w Soboty/ y ná nowie kśieżycá/ y w inne vroczyste
świętá páná Bogá nászego ná wieki: ktore są przykazáne Izráelowi.
5 Bo dom ktory chcę budowáć/wielki ma być: ábowiem wielki iest Bog
6 nász nád wszystkie BOgi. A ktoż przemoże zbudowáć iemu przystoyny
dom? Jesliż niebo/y niebá niebios ogárnąć go niemogą/ cożem ia iest/
żebym mogł zbudowáć mu dom? Ale tylko to czynię ná to / áby palono
7 zápal wonny przed nim. Posliż mi tedy człowieká vczonego/ ktoryby v-
miał robić ze złotá/y ze srebrá/ z miedźi/ y z żeláza/z Páwłoki/z Kármázy-
nu/y z Hiácyntu/y ktoryby vmiał ryć rozliczne rzezánia z temi rzemieśniki
ktore mam przy sobie w Zydostwie y w JEruzalem / ktorych nágotował
8 Dawid oćiec moy. Ale y drzewá Cedrowego mi posli/ y Jodłowego/
y Sosnowego / z Libanu: Bo to wiem że słudzy twoi vmieią wyrebo-
wáć drzewá ná gorze Libáńskiey / á będą słudzy moi przy sługách two-
9 ich/ áby mi tym więcey drzewá nágotowáli. Bo ten dom ktory ia chcę
10 budowáć będźie przezliż wielki y sławny. A tym robotnikom ktorzy bę-
dą rąbáć drzewá/ sługam twoim/ dam ná stráwę pszenice korcow dwá-
dźieśćiá tyśięcy/á ieczmieniá tákże wiele korcow / winá dwádźieśćia ty-

ſiecy metret/ oleiu tez dwádźieśćiá tyśiecy łagwic.
Y odpowiedźiał Hirám Krol Tyrſki przez liſt/ktory poſłał Sálomo- 11
Hirám krol Sálomonowi obiecuie drzewá.
nowi: Iż vmiłował Pan lud ſwoy/ przeto dał ábyś ty nad nim krolo-
wał. Ktemu przydał/ mowiac: Błogoſłáwiony Pan Bog Izráelſki/ 12
ktory ſtworzył niebo y źiemie/ktory dał krolowi Dawidowi ſyná madre-
go/vczonego/czuynego/y roſtropnego/ áby budował dom Pánu/ á ſobie
pálac krolewſki. Poſłałem tedy do ciebie meżá madrego/y dobrze vmieie- 13
tnego Hirámá/ſprawce oycá mego/ſyná niewiáſty z corek Dán: ktorego 14
ociec był Tyriyczyk/ktory wybornie vmie robić złotem/ſrebrem/ miedźia/
zelázem/y mármurem/y drzewem: z páwłoki/z iedwábnych ſztuk modrych
y z kármezynu czerwonego/y z biśioru: y ktory vmie rzezáć wſzelkie rzezá-
nie/y wynáleść madrze cobykolwie w robocie było potrzebnego/z rzemie-
ślniki twemi/y z rzemieślniki páná moiego Dawidá oycá twoiego. A ták 15
pszenice/ieczmień/wino/y oley ktoreś obiecał pan moy/pośli ſługom two-
im. A my wyrabiemy drzewá z Libanu/ ile go potrzebowáć bedźieſz/ á 16
ſpuśćimy ie do Ioppe płty po morzu: á twoiá rzecz bedźie odwieść ie do
Ieruzálem.
Zliczył tedy Sálomon wſzyſtkie nowowierce ktorzy byli w źiemi Izrá- 17
Liczbá rzemieślnikow.
elſkiey/po onym policzeniu ktorym ie był policzył Dawid ociec iego: y ná-
leziono ich ſto piećdźieśiat y trzy tyśiace y ſześć ſet. Y kazał z nich śiedm- 18
dźieśiat tyśiacom/áby ná rámionách brzemioná onśili: y ośmdźieśiat ty-
śiecy ktorzyby kámienie w gorách łamáli: á trzy tyśiace y ſześć ſet przy-
ſtáwow nád robota tych ludźi.

Kápit: 3.

❡ Kośćioł z Kruchta/álbo Sień/Zasłone/ dwá ſłupy przed drzwiámi kośćielnemi/buduie á ſpráwia.

2Reg:24.v18
1.Par:21.v18.
3.Reg:6.v 1.
❡ Sálomon pocżał budowáć Kośćioł.

I Począł Sálomon budowáć dom Pánſki w Ie- 1
ruzálem/ná gorze Moria/ktora vkazána byłá Dawidowi oy-
cu iego/ná mieyſcu ktore nágotował był Dawid ná boiowiſku
Ornáná Iebuzeyczyká. A począł budowáć mieśiacá wtoreg/dniá wtore- 2
go/ roku czwartego kroleſtwá ſwego. A te ſa fundámenty ktore záłożył 3
Sálomon/áby budował dom Boży/ wzdłuż ná ſześćdźieśiat łokći pier-
wſzey miáry/á wſzerz dwádźieśćiá łokći. A Sień przednia/ wzdłuż ſzłá 4
według ſzyrokośći domu ná dwadźieśćiá łokći: ále wyſokość byłá ná
ſto y dwádźieśćiá łokći. Y pozłoćił gi we wnatrz złotem nayczyſtſzym.
Dom też wietſzy przykrył tárcicámi Iodłowemi/á nawierzchu obił wſze- 5
dy bláchámi przedniego złotá/á ná nich wyrył pálmy/iákoby łáncuſzki ie-
den z drugim ſie ſpuiace. Położył też páwiment kośćielny Mármurem 6
co koſztownieyſzym bárzo ochedożnie. Ale złoto było bárzo dobrze probo- 7
wáne/z ktorego blách náczyniwſzy/pobił dom Boży/y trámy iego/y pod-
woie/y śćiány/y drzwi/y wydrożył á wyrył cherubiny po śćiánách.
Vczynił też dom Swiatnice Swietych: wzdłuż podług ſzerokośći 8
domu/ ná dwádźieśćiá łokći: wſzerz tákież ná dwádźieśćiá łokći. A otá-
flował gi też bláchámi złotemi/ iákoby ſześcia ſet cetnarow. Ale y gwoź- 9
dźie złote poczynił/ták że káżdy gwozdź piećdźieśiat ſyklow ważył. Wie-
czerniki też obił złotem.
Vczynił też w domu Swiatnicy Swietych dwá Cherubiny/ robo- 10
bota śnicżárſka: y okował ie złotem. Skrzydła Cherubinow roſtacżáły 11
ſie ná dwádźieśćiá łokći/ ták że ſkrzydło iedno miáło piec łokći/á tykáło
ſie śćiány kośćielney/á drugie tákież piec łokći máiac/dotykáło ſie ſkrzydłá
drugiego

13 drugiego Cherubiná. A ták skrzydłá obudwu Cherubinow rostoczone
były / á rosciągáli śie ná dwádzieśćiá łokći. A sami stali ná nogách swo=
ich/ á twarzy mieli obrocone ku domowi zewnętrznemu.
14 Vczynił też Zasłonę z modrego postáwu z páwłoki/ z iásno czerwone= Math:27.✓51
go Kármázynu/ y z Bisioru: á wyháfftował ná niey Cherubiny. Prze= Iere:52.✓21.
15 de drzwiámi też kośćielnemi dwá słupy/ ktore miáły wzwyż trzydzieśći
16 y pięć łokći: á głowki ich po pięći łokći. Tudźież y iákoby łáncuszki w
Vbłagálnicy poczynił: y włożył ie ná wierzchy słupowe. Malogránat
17 też sto/ ktore záwieśił miedzy łáncuszki. A te słupy postáwił w Kruchćie
kośćielney/ ieden po práwey/ á drugi po lewey stronie. On ktory był po
práwey/názwał Joáchin: á ktory ná lewey / wezwał Boos.

Kápit: 4.

¶ Ołtarz/ Morze/ Konwie/ Lichtarze/ Stoły/ Czásze/
y insze potrzeby á sprzęty do kośćiołá spráwia.

1 VCzynił też Ołtarz miedziány wzdłuż ná dwá= Spráwienie Ołtarzá.
dzieśćiá łokći/wszerz ná dwádzieśćiá/á wzgorę ná dziesięć.
2 Morze też wylał ktore miáło od brzegu do brzegu dziesięć ło= 3.Reg:7.✓23. Morzá.
kći/ okrągłe około: pięć łokći miáło ná wyż/ á obrecz wkoło niego trzy= Wołow.
3 dzieśći łokći obśiegáłá. Podobieństwo też wołow było pod nim: á ná
dziesięć łokći nieiákie zewnątrz ryćia / iákoby dwiemá rzędy brzeg morzá
4 obtaczáły. A woły były lite / á ono morze ná dwunaśćie wołow postá=
wiono było / z ktorych trzech obrocono ku pułnocy/ á trzech ná zachod/ á
trzech ná południe/ y trzech ná wschod słońcá/ trzymáiąc ná sobie morze:
5 á pośládki onych wołow były wewnątrz pod morzem/ á miąszszość iego
byłá ná dłoń/ á brzeg iego był iákoby brzeg v kielichá / álbo rozwinioney
Leliey. Y bráło w śię trzy tyśiące metret.
6 Vdźiáłał też dziesięć Vmywádł: y postáwił pięć po práwey / á pięć Vmywádłá.
po lewey stronie / áby w nich vmywano cokolwiek mieli ofiárowáć zá=
7 pálną ofiárę: ále w morzu onym / kápłani śię vmywáli. Spráwił też y
Lichtarzow złotych dziesięć/ná onkształt iáko był roskazał: y postáwił ie Lichtarzow
8 w kośćiele/pięć ná práwey/á pięć ná lewey stronie. Tákież y stołow dzie= Stołow 10.
śięć: y postáwił ie w kośćiele / pięć ná práwo / á pięć ná lewo. Czasz też
złotych sto.
9 Zbudował też sień kápłanom/y sień wielką: y drzwi w śieni/ ktore oko= Sień kápła=
10 wał miedźią. A morze postáwił po práwey stronie przećiwko wschodu nom.
11 słońcá ná południe. Náczynił też Hirám kotłow / hakow/ y czasz: y zgo=
12 tował wszystkę robotę krolewską w domu Bożym: to iest/ słupy dwá y
kápitelle/ y wierzchy iákoby iákieś siátki / ktore zákrywáły kápitelle ná słu=
13 piech. Malogranatow też cztery stá/y śiátki dwie/ták iż dwá rzędy ma=
logránatow/ spáiáły śię ze dwiemá śiatkámi/żeby okrywáły mákowice y
14 wierzchy słupow. Zdźiáłał też y podstáwki/y vmywádłá/ktore postáwił
15 ná podstáwkách: morze iedno/wołow też dwánaśćie pod morzem/ y ko=
16 ćiełkow/ hakow/ y czasz. Wszystko naczynie zdźiáłał Sálomonowi Hi=
17 rám oćiec iego w domu Páńskim z miedźi naczystszey. W kráinie Jor=
dáńskiey lał ie Krol/w źiemi iłowátey miedzy Sokoth/y Sáredathá. A
18 było mnostwo naczynia niezliczone/ że też niewiedziano wagi miedźi.
19 Spráwił tedy Sálomon wszystko naczynie domu Bożego / y Ołtarz
20 złoty: y stoły/y ná nich chleby pokłádne. Lichtarze też z kágáńcy ich/ áby
świećiły przed Vbłagálnicą według porządku ze złotá naczystszego: y

kwiáty nieiákie y lámpy/y kleszczyki złote: wszystko ze złotá naczystszego 21
spráwiono. Puszki też kádźidłowe/ y kádźielnice/ y cżásze/ y możdżerzyki 22
ze złotá naczystszego. A drzwi też wyrył kośćiołá wnetrznego/to iest/do
świątnice świętszey: y drzwi kośćielne zewnątrz złote. Tákże skończyłá
sie wszystká robotá/ktorą vczynił Sálomon w domu Páńskim.

Kápit: 5.

❡ Zebrawszy Sálomon stárśze y cżelnieysze ludu Izráelskiego/ ofiárowal Pánu Bogu/Archę postáwił w Vbłagalnicy/á chwałá Páńska nápełniłá kośćioł.

❡ Sálomon wniosł do kośćiołá/co oćiec ie° ślubił. 3.Reg:7.✠51. & 8.✠ 1.

WNiosł tedy Sálomon do kośćiołá wszystkie rzeczy 1
ktore był ślubił Dawid oćiec iego srebro y złoto/y wszystko na-
czynie włożył do skárbu domu Bożego. Potym zebrał stárśze 2
Izráelskie / y wszystkie Kśiążetá pokoleń / y cżołá fámiliy synow Izráel-
skich do Jeruzálem: żeby przyprowádźili Archę przymierza Páńskiego/
z miástá Dawidowego/ktore iest Syon. Zeszli sie tedy do Krolá wszy- 3
scy mężowie Izráelscy w dźień vroczysty kśieżycá śiodmego. A gdy przy- 4
szli wszyscy stárszy ludu Izráelskiego/ wźięli Lewitowie Archę y wnieśli 5
ią/ze wszystkimi przypráwámi Przybytku. A naczynie przybytkowe/kto-
re w nim były/wźięli y nieśli ie Kápłani y Lewitowie. A Krol Sálo- 6
mon/ y wszystek gmin Izraelski/ y wszyscy ktorzy sie byli zgromádźili do
Archy/ offiárowáli Bárány y Woły bez wszey liczby: bo ták wiele było
offiar.

Archá wnieśioná do kośćiołá.

Wnieśli tedy Kápłani Archę przymierza Páńskiego ná swe mieysce/ 7
to iest/do vbłagálnice kośćielney/ do Swiątnice świętszey/ pod skrzydłá
Cherubinow: ták iż Cherubinowie rozćiągáli skrzydłá swoie nád tym 8
mieyscem/gdźie postáwiono było Archę Páńską/y zákrywáły Archę z drą-
żkámi iey. A końce onych drążkow / ná ktorych noszono Archę/ iż troche 9
dłuższe były/tedy sie vkázowáły wychodząc z Vbłagálnice: ále ieśli kto
máluczko był zewnątrz/ nie mogł ich widźieć. Tákże tám byłá Archá áż
do dniá dźisieyszego. A nie było nic inszego w Arśze/ iedno dwie tablice/ 10
ktore był włożył Moizesz ná gorze Horeb/ gdy Pan dał Zakon synom Iz-
ráelskim wychádzáiącym z Egyptu.

Co w Arśze było chowáno.

A gdy wyszli kápłani z Swiątnice/ (bo wszyscy kápłani ktorzy tám 11
mogli być náleźieni/ poświęceni są: á iesżcże ná ten cżás przemiány y po-
rządek posług miedzy nimi nie był postánowiony) ták Lewitowie/ iáko 12
śpiewacy: to iest/ y ći ktorzy pod Azáffem byli/y ktorzy pod Hemánem/ y
ktorzy pod Idithum/synowie y brácia ich/oblokszy sie w száty białe bisio-
rowe: ná Cymbalech/ ná Arffiech/ ná Lutniach gráli/ stoiąc ná wschod
słońcá od Ołtarzá / á przy nich sto y dwádźieśćiá kápłanow / ktorzy trą-
bili. A ták záraz á społu wszyscy trąbámi/ głosy/cymbałmi/ y w orgány/ 13
y rozmáitemi Instrumenty Muzyki krzycząc / á głosem sie wzgorę zbuiá-
iąc/ bárzo dáleko on głos było słyszeć: ták iż gdy poczęli Páná chwalić/á
wymáwiáć: Wyznawáycie Páná iż dobry / á że ná wieki miłośierdźie
iego: nápełnił sie dom Páński obłokiem / ták iż niemogli kápłani stáć/ y 14
posługi czynić przede mgłą: ábowiem chwałá Boża nápełniłá byłá dom
Boży.

❡ Chwałá Páńska Kośćioł nápełniłá.

Kápit: 6.

❡ Vczynił rzecż Sálomon krol pierwey do ludu/potym poklęknawszy do Páná Bogá modlił sie bárzo długo.

Tedy rzekł

1 GEdy rzekł Sálomon: Pan to przyobiecał/ że be-
2 dzie mieszkał w obłoku: á ia zbudowałem dom imieniu iego/ ¶ Sálomon
3 áby tám mieszkał ná wieki. Y obroćił Krol oblicze swoie/ y bło- błogosłáwi
gosłáwił wszystkiemu mnostwu Izráelskiemu (bo wszystko zebránie lu- wszystkiemu
4 du stáło zápátrzywszy sie) y rzekł: Błogosłáwion Pan Bog Izráelski/ ludu.
ktory to co mowił Dawidowi oycu moiemu / skutkiem wypełnił/ mo-
5 wiac: Odednia ktoregom wywiodł lud moy z ziemie Egipskiey/ nie obra-
łem sobie miástá ze wszech pokoleń Izráelskich/ żeby w nim miał być dom
budowan imieniu memu : ánim obrał sobie zadnego inego meżá/ áby był
6 wodzem ludu mego Izráelskiego : álem sobie obrał Jeruzálem/ żeby w
nim było imie moie. Obrałem też Dawidá/ ábym go postánowił nád lu-
7 dem moim Izráelskim. A gdy tá byłá wola oycá meg Dawidá/ budowáć
8 dom imieniu Páná Bogá Izráelskieg/ rzekł Pan do nieg: Iż tá byłá wola
twoiá / żebyś dom zbudował imieniu moiemu/ dobrześ to vczynił/ máiac
9 wola tákowa. Ale nie ty bedzieß budował mnie domu/ wszákże syn twoy/
ktory wynidzie z biodr twoich / ten zbuduie dom imieniu moiemu.
10 A toż Pan ziśćił słowá swoie/ ktore był mowił. A ia powstałem miá-
sto Dawidá oycá mego / y osiadłem Thron Izráelski / ták iáko mowił
11 Pan : á zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Izráelskiego. Postáwi-
łem też w nim Arche/ w ktorey iest vmowá Páńska/ ktora vczynił z syny
12 Izráelskimi. Stánał potym przed ołtarzem Páńskim/ przeciwko wszemu
13 zebrániu ludu Izráelskiego / y podniosł wzgore rece swoie. Bo był sprá-
wił Sálomon podstáwek miedziány / y postáwił gi w pośrzodku Ko-
śćiołá/ ktory był wzdłuż ná piec łokci/ wszerz tákże ná piec/ á wysoki ná trzy
łokcie : y stánał ná nim/ á potym kleknawszy na koláná swoie/ przeciw w-
szystkiemu mnostwu Izráelskiemu/ á rece w niebo podniozszy/ rzekł:
14 Pánie Boże Izráelski / niemász tobie podobnego Bogá ná niebie y ná 2.Mac.2.10
ziemi : ktory strzeżesz vmowy y miłosierdzia z sługámi twoimi ktorzy cho- ¶ Modli sie
15 dza przed toba w zupełnym sercu swoim. Ktory spełnił słudze twemu Sálomon /
Dawidowi oycu memu cokolwiek mowił do niego : á coś był vsty obie- áby wszyscy/
16 cał/ toś skutkiem wypełnił/ czego podpiera y ninieyszy czás. A ták teraz ktorzy sie w
Pánie BOże Izráelski / wypełń słudze twemu oycu memu Dawidowi kościele mo-
cokolwie mowił/ rzekac: Nie vstánie z ciebie maż przedemna/ ktoryby sie- dlić beda by-
dział ná tronie Izráelskim : ále ták / iesli synowie twoi beda przystrzegáć li wysłuchá-
drog moich/ á chodzić w zakonie moim / iákoś y ty chadzał przedemna. A ni.
17 ták teraz Pánie Boże Izraelski/ niechay bedzie potwierdzoná mowá two-
18 iá : ktoraś vczynił do sługi twego Dawidá. A wiec to podobna rzecz ku
wierzeniu/ áby miał mieszkáć Bog z ludzmi ná ziemi. Jesliż niebo/ y nie-
biosá niebios niemoga ćie osiegnać /tym wiecey ten dom ktorym zbudo-
19 wał ? Wszákże ná to tylko zbudowan iest / ábyś weyzrzał ná modlitwe
sługi twego / y vsilna prosbe iego Pánie Boże moy/ á żebyś wysłuchał
20 prosby ktore wylewa przed toba sługá twoy : ábyś otworzył oczy swoie
ná ten dom wednie y wnocy/ nád miescem gdzieś zásłubił/ żeby miáło być
21 wzywano imie twoie : á żebyś miał wysłucháć modlitwe/ ktora sie sługá
twoy modli ná nim : wysłuchayże prosby sługi twego/ y ludu twego Iz-
ráelskiego. Iż ktobykolwiek sie modlił ná tym mieyscu/ żebyś wysłuchał
z mieszkánia twego/ to iest z niebá/ á badź mu miłośćiw.
22 Jesliby kto zgrzeszył przeciw bliźniemu swoiemu/ á przyszedłby gotow
bedac przysiegáć przeciw iemu/ á obwiazałby sie klatwa przed ołtarzem
23 w tym domu : ty wysłuchasz z niebá/ y vczyniß rozsadek sługam twoim/

 ták żebyś

ták żebyś oddał niepráwemu drogę iego ná głowę własną/ á mściłbyś się
spráwiedliwego/ oddawáiąc iemu podług spráwiedliwośći iego.
Jesliby zwyćiężon był lud twoy Izráelski od nieprzyiaciół (boć będą 24
grzeszyć przećiw tobie) á náwroćiwszy czyniliby pokutę / y prośiliby i-
mienia twego/y modlili się ná tym mieyscu : ty wysłuchasz z niebá/á bądź 25
miłośćiw grzechom ludu twego Izráelskiego / y przywroć ie do ziemie
ktorąś im dał/y oycom ich.
Jesliby niebo będąc zámknione/dżdżá niespuśćiło / dla grzechow ludu 26
twoiego/á prośiliby ćię ná tym mieyscu/ y spowiádáli się imieniu twoie-
mu/á náwroćiliby się od grzechow swoich/gdybyś ie trapił : wysłuchay 27
z niebá Pánie/á odpuść grzechy sługam twoim/y ludu twemu Izráelskie-
Inf: 20. ℣ 9. mu/á náucz ich drogi dobrey/ktorąby chodźili/á spuść deszcz ná ziemię kto-
rąś dał ludu twemu w osiádłość.
Wszcząłliby się głod w ziemi/ábo mor/rdzá/záráżone powietrze/Szá- 28
rańcza/Chrząszcz/y nieprzyiaciele spustoszywszy ziemię/ oblegliby brony
mieyskie/álbo iákążkolwiek plagá/y chorobá trapiłáby ie. Jesliby ktory 29
z ludu twego Izráelskieḡ pilnie prośił/ poznawszy porażkę y niemoc swo-
ię/ á wyćiągnąłby ręce swoie w tym domu : ty wysłuchasz z niebá/to iest/ 30
z nawyższego mieszkánia twego/á day się vblágáć/y odpłáć káżdemu we-
dług drog iego ktore ty wiesz że on ma w sercu swoim : ábowiem ty sam
znasz sercá synow ludzkich. Aby się ciebie bali/y chodźili po drogách two- 31
ich/po wszystkie dni ktorych żywią ná ziemi/ ktorąś dał oycom nászym.
Obcego też tákież ktory nie iest z ludu twego Izráelskiego/ przyszedłli- 32
by z dálekich stron dla imienia twego wielkiego/ y dla ręki twoiey moc-
ney/á rámienia wyćiągnionego/ á vczyniłby cześć á chwałę ná tym miey-
scu : ty wysłuchasz z niebá/z naimocnieyszego mieszkánia tweḡ/ á vczynisz 33
to wszystko/o co będźie żądał on pielgrzym: áby poználi wszyscy narodo-
wie ziemscy imię twoie/ á bali się ciebie iáko lud twoy Izráelski/ á żeby
doználi iż imię twoie wzywano iest nád tym domem ktorym zbudował.
Wyćiągnieli lud twoy ná woynę/ przećiwko nieprzyiaćielom swoim/ 34
drogą ktorą ie poślesz/ á czyniliby modłę obroćiwszy się ku drodze ná kto-
rey to miásto iest ktoreś obrał/ y dom ten ktorym zbudował imieniu twe-
mu : wysłuchasz z niebá prośby y modlitwy ich/ á pomśćisz się ich. 35
3.Reg:8.℣46 A iesliby przećiwko tobie zgrzeszyli/boć niemász człowieká ktoryby nie 36
Eccl: 7. ℣ 21. zgrzeszył/á rozgniewałbyś się ná nie/y podałbyś ie nieprzyiaćielom/ á zá-
1.Ioan:1. ℣ 8. wiedliby ie w niewolą do ziemie dálekiey/á choć też do bliskiey : y náwro- 37
ćiwszy się z sercá swego w oney ziemi do ktorey záwiedźieni są w niewo-
lą / á czyniliby pokuthę / y modlili się w ziemi niewolstwá swego / mo-
wiąc : Zgrzeszylismy/ złośliwiesmy czynili / niespráwiedliwiesmy czynili:
á przywroćiliby się do ciebie w zupełnym sercu swoim / y w cáłey duszy 38
swoiey/w ziemi ięctwá swego do ktorey zágnáni są / będąlić cześć czynić
przećiw drodze ziemie swoiey ktorąś dał oycom ich/y miástu ktoreś sobie
obrał/ y domu ktorym zbudował imieniu twemu : ty wysłuchasz z niebá/ 39
to iest/ z mocnego mieszkánia twego/modlitwy ich/y vczynisz sąd/y odpu-
śćisz ludu swemu ácz grzesznemu. Abowiem ty iesteś Bog moy / proszę 40
niech będą oczy twoie otworzone/ y vszy twoie pilnie słucháiące modli-
Psal:131. ℣ 8. twy á prośby ktora się dźieie ná tym mieyscu. A ták teraz powstań Pánie 41
Boże ná pokoy twoy/ty sam y Archá mocy twoiey: Kápłani twoi Pánie
Boże niech się obloką w zbáwienie/ á świeći twoi/niech się ráduią w do-
brách. Pánie Boże moy / nie odwrácay oblicza swoiego od pomázáńcá 42
twego: pámiętay ná miłośierdźia Dawidá sługi twego.

Kápit:

Kápit: 7.

¶ Ogień z niebá offiáry popalił: Wielmożność á chwałá Páńska nápełniłá kośćioł/ ofiáruia offiáry hoynie/ Poświacánie Kośćiołá świeto przez siedm dni świeca/ Pan Bog sie vkazał Sálomonowi/ y oznaymuie że modlitwe iego wysłuchał.

1 A Gdy skończył modlitwe swa Sálomon/ ogień z 2.Mac:2.✠10
niebá zstapił/ y pożárł zápálne y ine ofiáry: á wielmożność Páń
2 ska nápełniłá dom. Ani mogli kápłani wniść do kośćiołá Páń-
skiego/ przeto iż byłá wielmożność Páńska nápełniłá kośćioł Páński. Ale Wielmożnośćia Páńska nápełnion kośćioł.
3 y wszyscy synowie Izráelscy widźieli zstepuiacy ogień/ y wielebność páń-
ska ná dom: tedy padszy twarza swa ná ziemie ná páwiment kámienny
vczynili modłe/ y chwalili Páná/ iż dobry/ iż ná wieki miłosierdźie iego.
4 A Krol/ y wszystek lud offiárowáli offiáry przed Pánem Bogiem.
5 Zábił tedy Krol Sálomon wołow ná ofiáre dwá y dwádźieśćiá ty- 3.Reg:8.✠63
siecy/ Báránow sto y dwádźieśćiá tysiecy: y poświecił dom Boży Krol
6 y wszystek lud. A kápłani stali przy swych vrzedźiech/ á Lewitowie przy
orgániech Muzyki Páńskiey/ ktorych náczynił Dawid Krol ku chwale-
niu Páná/ bowiem ná wieki miłosierdźie iego/ piosnki Dawidowe grá-
iac rekámi swemi: A kápłani gráli ná trabách pzed nimi/ á wszystek Iz-
ráelski lud stał.
7 Poświecił też Salomon połowice sieni przed Kośćiołem Páńskim:
bo tám był offiárował zapalne offiáry/ y tłustośći Spokoynych: Bo oł-
tarz miedźiány ktory był vczynił/ niemogł strzymác zapálnych y zbożnych
8 offiar/ y tłustośći spokoynych. Y vczynił Sálomon vroczyste Swieto ¶ Swieto wielkie vroczyste:
na on czás przez siedm dni/ á wszystek Izráel z nim/ zbor wielki bárzo/ od
mieysca gdźie wchodza do Emath áż do strumieniá Egiptskiego. A o-
9 smego dniá vczynił świeto zebránia ludzkieg/ przeto że poświecał ołtarz
10 przez siedm dni/ á vroczystość obchodźił przez siedm dni. A ták dniá dwu-
dźiesteg y trzeciego miesiacá siodmego/ rospuścił lud do domow swoich/
weselacy sie y ráduiacy z tego dobrá ktore Pan vczynił Dawidowi/ y Sá-
11 lomonowi/ y Izráelowi ludu swemu. Y dokonał Sálomon domu Páń- 3.Reg:9.✠1.
skiego/ y domu Krolewskiego/ y wszystkiego co był w sercu swym vmy-
slił/ żeby vdźiáłał w domu Páńskim/ y w domu swoim/ á ná wszem mu
sie szcześćiło.
12 Y vkazał mu sie Pan w nocy/ mowiac: Wysłuchałem modlitwe two- Deut:12.✠5.
13 ie/ y obrałem sobie to mieysce ná dom offiáry. Iesli zámkne Niebo/ ták Pan wysłuchał prosby Sálomonowe.
żeby deszcz niebył/ y ieslibym roskazał y przykazał Szárańczy wyżrzec co
14 ná ziemi: álbo bych przepuścił mor ná lud moy: A lud moy náwroćiw-
szy sie ku mnie/ nád ktorym wzywano iest Imie moie/ modliłby mi sie/
y szukal oblicza moiego/ á czyniłby pokute zá swe drogi bárzo złe/ ia wy-
słucham z niebá/ y bede miłośćiw grzechom ich/ y vzdrowie ziemie ich. O-
15 czy też moie beda otworzone/ y vszy moie náchylone ku modlitwie onego
16 ktory sie bedźie ná tym mieyscu modlił. Abowiem obrałem y poświecił
to mieysce/ żeby ná nim było imie moie ná wieki/ á żeby trwáły oczy moie/
y serce moie tu po wszystkie dni.
17 Ty tákże/ bedźieszli chodźił przedemna/ iáko chodźił Dawid oćiec twoy/
á iesli wszystko to com przykazał tobie czynić bedźiesz/ spráwiedliwośći
18 moie/ y sady moie bedźieszli chował/ wzbudze stolec krolestwá twoiego/
iákom obiecał Dawidowi oycu twemu/ mowiac: Nie vstánie z rodu
twego maż/ ktoryby niemiał być kśiażećiem nád ludem Izráelskim. Ale ie-
sli sie od-

sli sie odwrócićie / á spráwiedliwośći moie/ y przykázánia moie ktorem 19
przed wámi położył/ opuśćićie/ á odstąpiwszy mnie służylibyśćie bogom
cudzym / y modłe im dawáli: wykorzenię was z ziemie moiey ktorąm 20
wam dał/ y dom ten ktorym poświećił imieniu memu / zárzucę od oblicżá
mego/ y dam gi w przypowieść/ y ná przykład wszystkim ludziom. A dom 21
ten będźie zá przypowieść wszystkim ktorzy tedy poydą: á będą mowić zu-
miawszy sie/ Czemuż ták Pan vczynił tey ziemi/ y domowi temu. A od- 22
powiedzą: Iż opuśćili Páná Bogá oycow swoich/ ktory ie wywiodł z
ziemie Egyptskiey/ á ięli sie bogow cudzych/ y kłániáli sie im/ y modłe im
czynili: przeto przyszły ná nie te wszystkie złe rzeczy.

Przipowieść o kośćiele Bożym Ierozolimskim.

Kápit: 8.

¶ Krol Sálomon miástá pobudowáł/ lud sobie obcy podbił/ ofiáry czyni/ po złoto do Ophir z Krolem Hirámem posłał.

3.Reg:9.v.10

A Gdy śie wypełniło dwádźieśćiá lat / potym gdy 1
zbudowáł Sálomon dom Páński / y dom swoy / miástá ktore 2
był dał Hirám Sálomonowi/ pobudowáł/ y kazał w nich mie-
szkáć synom Izráelskim. Przyiácháł też do Emáth Subá/ y dostał go. 3
A zbudowáł Pálmirę ná puszczey/ y inne miástá bárzo obronne pobudo- 4
wał w Emáth. Zbudowáł też Betoron wyższe/ y Betoron niższe/ miástá 5
murowáne/ ktore miáły brany/ zawory/ y zamki. Báláath tákież y wszyst- 6
kie miástá co mocnieysze/ ktore były Sálomonowe/ y wszystkie miástá o-
bożne/ y miástá ieznych. Wszystko cokolwiek chćiał krol Sálomon/ vczy-
nił y zrządźił/ zbudowáł w Ieruzálem/ y w Libanie/ y po wszystkiey zie-
mi krolestwá swego.

Hołdownicy Sálomonowi.

Wszystek lud ktory był został z Heteyczykow/ z Amoreyczykow/ z Fere- 7
zeyczykow/ y Heweyczykow / y Iebuzeow/ ktorzy nie byli z rodu Izráel-
skiego y z synow ich: potomki ich ktorych byli synowie Izráelscy nie wy- 8
bili/ podbił sobie Sálomon/ że mu dawáli dań áż do tego dniá. A z sy- 9
now Izráelskich żadnego nie włożył w roboty krolewskie: bo ći byli lu-
dźmi woiennymi/ á Wodze y Hetmáni pirwszy nád ieznymi/ y nád wozy.
Wszech wodzow á hetmánow woyská królá Sálomoná / było dwie 10
śćie y piećdźieśiat/ ktorzy ćwiczyli lud. Corkę też krolá Fáráoná przeniosł 11
z miástá Dawidowego do domu ktory iey był zbudowáł. Bo ták rzekł:
Nie będźie mieszkáłá żoná moiá w domu Dawidowym krolá Izráelskie-
go/ przetoż iż poświecony iest: bo wnieśioná byłá Archá Páńska do niego.
Tedy ofiárowáł Sálomon Pánu Bogu zapálne ofiáry ná ołtarzu 12
Páńskim/ ktory był zbudowáł przed portykiem/ żeby ná káżdy dźień ofiá- 13
rowano ná nim/ według rozkazánia Moizeszowego/ w Soboty/ ná No-
wie mieśiacá/ y we dni świete/ trzykroć w rok/ to iest w świeto Przaśnic/
w świeto Tegodniow / y w świeto Kuczek. Postánowił też podług 14
spráwy Dawidá oycá swego/ vrzędy kápłáńskie w posługách ich. Lewi-
ty tákież w porządku swym żeby chwalili Páná BOgá / á posługowáli
przed kápłany/ według porządku dniá káżdego: y wrotne też postánowił
w rozdźiałech swoich do káżdych drzwi. Bo ták był roskazał Dawid
człowiek Boży. A nieopuśćili nic z roskazánia krolewskiego/ ták Kápła- 15
ni iáko Lewitowie/ ná wszem co im kolwiek roskazał. A w przystrzegá-
niu skárbow/ wszystkie nakłády gotowe miał Sálomon/ od tego dniá gdy 16
záłożył dom Páński/ áż do onego gdy go dokonał.
Tedy odiácháł Sálomon do Asyongáber/ y do Ahilat do brzegu mo- 17
rzá czerwo-

18 rzá czerwonego/ ktory iest w ziemi Edomskiey. Y posłał mu Krol Hi-
rám przez służebniki swoie okręty/ y żeglarze vmiáłe z morzem/ y puścili
sie z sługámi Sálomonowemi do ziemie Offir: y wynieśli ztámtąd czte-
rzy stá y piećdziesiąt cetnarow złotá/á przynieśli do krolá Sálomoná.

Kápit: 9.

¶ Sábá Krolowa z dáry do Sálomoná przyiácháłá/y z dáry odiácháłá/wagá złotá do roku Sálomonowi przychodząca/budowánia Máiestatu/Służby/obfitość w bogáctwiech/w możności/mądrość Sálomonowá/y śmierć iego/y namiástek.

1 KRolowa też Sábá / vsłyszawszy sławę Krolá
Sálomoná/przyiácháłá áby go skuśiłá w gadkách do Jeruzá- 3.Reg:10.v.1.
lem/z wielkimi bogáctwy / y z wielbłądy ktorzy nieśli ná sobie Mat:12.v.42.
złoá wonne/y złotá bárzo wiele/ y kámienie drogie. A gdy przyszłá do Luc:11.v.31.
Sálomoná/rozmawiáłá z nim/ co iedno miáłá w sercu swoim. Ale wy-
2 práwiał iey Sálomon wszystko co mu kolwie zádawáłá / y nie było nic
3 czegoby iey iáśnie nieoznaymił. Ktora gdy vyźrzáłá mądrość Sálomo-
4 nowę/y dom ktory zbudował/y potráwy stołu iego/ y mieszkánia sług / y
vrzędy dworzánow iego/y száty ich/Podczáśze też y száty ich/y ofiáry kto-
re ofiárował w domu Páńskim: od wielkiego zádźiwienia/dusze w niey
5 práwie niestawáło. Y rzekłá potym do Krolá: Prawdźiwa iest sławá/ ¶ Sábá wy-
6 ktoram słyszáłá w ziemi swey o mocy y o mądrości twoiey. Nie wierzy- sławia mą-
łám tym ktorzy mi powiádáli/ażem sámá przyszłá/ y swemi oczymá oglą- drość Sálo-
dáłá. Y doznáłam/że mi ledwie połowicę mądrości twoiey powiádano: monowę.
7 przeszedłeś sławę cnotámi swemi. Błogosłáwieni mężowie twoi/ y bło-
gosłáwieni słudzy twoi/ ci ktorzy stoią przed tobą ná káżdy czás/ słuchá-
8 iąc mądrości twoiey. Niechay będzie Pan BOG twoy błogosłáwion/
ktory cie chćiał mieć ná stolcu swoim krolem Páná Bogá twoiego. Abo-
wiem Bog miłuie lud Izráelski/ y chce go záchowáć ná wieki/ przeto cie
postánowił krolem nád nim / byś czynił sądy y spráwiedliwość.
9 Y dáłá Krolowi sto y dwádzieśćiá cetnarow złotá / y zioł wonnych
bárzo wiele / y kámienia bárzo drogiego. Nie było tákowych zioł/iáko te
10 ktorych dáłá krolowa Sábá Krolowi Sálomonowi. Ale y słudzy Hi-
11 rám z sługámi Sálomonowemi/przynieśli złotá z Offir/y drzewá Tyno- 3.Reg:3.v.11.
we/y kámienie co drozsze. Z ktorego drzewá Tynowego / poczynił Krol
schody w domu Páńskim / y w domu Krolewskim. Lutnie też y hárffy
śpiewakom: nigdy niewidano drzewá tákiego w ziemi Judskiey.
12 A Krol Sálomon dał Krolowey Sábie wszystko co chćiáłá/ y czego
żądáłá/á dáleko więcey niż co byłá do niego przyniosłá: ktora odiácha-
13 wszy zás/wroćiłá sie do ziemie swoiey z służebniki swemi. A byłá wagá
złotá ktore przynoszono Sálomonowi ná káżdy rok/sześć set/ sześćdziesiąt
14 y sześć cetnarow złotá: wyiąwszy one sumę ktorą posłowie rozmáitych
narodow/ y Kupcy przynászáli/y wszyscy Krolowie Arábscy/y Kśiążętá
15 ziem / ktorzy znośili złoto y srebro Sálomonowi. Vdziáłał tedy Krol
Sálomon dwie śćie włocżen złotych/ z sześći set złotych / ktore ná káżdą
16 włocżnią wydawano. Trzy stá też tarcż złotych/káżda po trzy stá złotych
ktoremi sie okrywáłá káżda tarcża: y schował ie krol w zbroiowniey/ kto-
ra byłá osadzoná lásem Libáńskim.
17 Spráwił też Krol stolecż z kośći Słoniowych bárzo wielki: y okrył
18 gi złotem naczystszym. Sześć też stopniow po ktorych wstępowano ná
stolecż: y ławeczkę złotą/y dwoie podpárćia z obu stron/á dwá Lwy sto-
iące wedle

iace wedle podpárcia: ále y inych dwánaście lwiat stoiacych ná ßeści 19
stopniách z obu stron. Nie było tákiego Stolcá po wßech Krolestwách.
Wßystko też naczynie ku stołu krolewskiemu było złote: y naczynie w do- 20
mu z drzewá Libáńskiego/ ze złotá naczyſtßego. Abowiem srebrá onych
¶ Srebro w máłey po- wadze. czásow nizacz sobie nieważono. Bo okręty krolewskie chodziły do Tár- 21
su z sługámi Hirámowemi raz we trzy látá: y przynośili ztámtąd złoto y
srebro/kości słoniowe/y máłpy/y páwy. A ták zwielmożył sie był Sálo- 22
mon nád wßystkie Krole ziemskie/ w bogactwách y w sławie. Tákże 23
wßyscy krolowie ziemscy prágneli widzieć oblicże Sálomonowe: áby
słucháli mądrości ktorą był dał Bog w serce iego. Y przynaßáli mu dáry/ 24
naczynia srebrne/y złote/y ßáty/y zbroie/ y ziołá drogie/ konie/ y muły ná
káżdy rok.

3.Reg:4.℣ 26 Miał też Sálomon czterdzieści tysiecy koni w stáyniách: á wozow y 25
ieznych dwánaście tysiecy: y rozłożył ie po mieściech obożnych/ y tám
gdźie był krol w Jeruzálem. Dowodził też swey mocy nád wßystkiemi 26
krolmi/od rzeki Euffráten/áż do ziemie Filistyńskiey/ y áż do gránic E-
gyptskich. Y vczynił ták wielką obfitość srebrá w Jeruzálem iáko kámie- 27
ni: á cedrowego drzewá tákie mnostwo iáko płonek Figowych ktore rostą
po polu. A przywodzono mu konie z Egyptu/y ze wßystkich inych ziem. 28
A ine sprawy Sálomonowe pirwße y poslednie/ opisane są w słowiech 29
Nátháná proroká/y w kśięgách Ahie Silonnithy/y w widzeniu też Ad-
dá widzącego/ przeciwko Jeroboámowi synowi Nábáth. Krolował 30
tedy Sálomon w Jeruzálem nád wßystkim Jzráelem czterdzieśći lat.
Smierć Sálomonowá. Y zásnął potym z oycy swemi/y pochowano go w mieście Dawidowym. 31
3.Reg:11.℣41 Y krolował Roboám syn iego zań.

Kápit: 10.

¶ Roboám syn Sálomonow porzućiwßy rádę stárych ludźi/á iąwßy sie
rády młodych/krolestwá połowicę wieczßą vtráćił/ták że iuż záwżdy
dźieliło sie krolestwo Jzráelskie od Judskiego.

3.Reg:12.℣ 1. Jáchał potym Roboám do Sychem: bo śie tám 1
był zßedł wßystek lud Jzráelski/ żeby go postánowił krolem.
Co gdy vsłyßał Jeroboám syn Nábátow/ktory był w Egyp- 2
ćie (bo był vćiekł przed Sálomonem) nátychmiast sie wroćił. Y przy- 3
¶ Prośi lud Roboámá/ áby im vlżył iárzmá. zwáli go/y przyßedł z nim wßystek lud Jzráelski/y mowili do Roboámá/
rzekąc: Oćiec twoy nas przyćiskał twárdym iárzmem: przeto ty lekße 4
nam roskázuy niżli oćiec twoy/ktory ná nas włożył ćięßką niewolą/á vlży
nam trochę tey ćiężey/á będziemyć służyć. Odpowiedźiał im: Przydźćie 5
do mnie po trzećim dniu.

¶ Rádźi sie Roboám stárey rády oycowskiey. A gdy odßedł lud/ iął sie rádźić stárcow ktorzy stawáli przed oycem 6
iego Sálomonem/poki ießcze był żyw/mowiąc: Co mi zá rádę daćie/że-
bym odpowiedźiał ludu? Oni mu odpowiedzieli: Będźießli sie podo- 7
bał ludu temu/ á vgłáßczeßli ie łáskáwemi słowy/ będąc służyli ná káżdy
czás. Ale on niechawßy rády stárcow/ále z młodźieńcy począł o tym mo- 8
¶ Rádźi sie ROBOám młodey rády. wić/ ktorzy sie z nim schowáli z młodu/ á byli przy dworze iego. Y rzekł
do nich: Co sie wam zda? álbo co zá odpowiedź mam dáć ludu temu/ 9
ktory mi rzekł: Vlży nam tego iárzmá/ ktore ná nas włożył oćiec twoy?
A oni mu odpowiedźieli/iáko młodźi ktorzy z nim wychowáni byli w ro- 10
skoßách/ y rzekli: Ták ty odpowieß ludu ktoryć mowił. Oćiec twoy ćię-
ßkie iárzmo włożył ná nas/ty go nam podnieś/powiedzże im: Namniey-
ßy pálec

11 ßy pálec moy / mießßy iest niżli biodrá oycá moiego. Oćiec moy włożył
ná was iárzmo ćießkie/á ia mu wagi przydam: Oćiec moy śiekł was bi-
czmi/ á ia bede wezłowátemi puhámi.
12 Przyßedł tedy Jeroboám y wßyſtek lud przy nim do Roboámá dniá
13 trzećiego/ iáko im był náznáczył. Y odpowiedział im Krol srodze/zánie-
14 chawßy rády Stárßych / mowił według zdánia młodych. Oćiec moy
włożył ná was ćięßkie iárzmo/á ia ćięße vczynię: Oćiec moy śiekał was
biczmi / á ia was będę śiekł puhámi wezłowátemi.
15 A niechćiał przestáć ná prosbie ludu: bo to byłá wola Boża/ áby śię
ziśćiłá mowá iego ktorą powiedział przez Achiaßá Sylonithe do Jero- 3.Reg:11.v.29
16 boámá syná Nábáthowego. A lud wßyſtek słyßac że Krol srogo mo- Opuśćiwßy
wił/rzekł k niemu: Nie mamy częśći w Dawidzie áni dziedźictwá w sy- ráde stár-
nu Isai. Wroć śię do domow swoich Izráelu / á ty Dawidzie opátruy ßych / srogo
dom swoy. Y rozßedł śię lud Izráelski do domow swoich. Tedy nád sy- odpowiáda
17 ny Izráelskimi ktorzy mießkáli w mieśćiech Judskich / krolował Robo- ludu.
18 ám. Posłał potym krol Roboám Adurámá: ktory wybierał popłátki/y v- Adurám v-
kámionowáli go synowie Izráelscy/ ták że vmárł. A Krol też Roboám kámiono-
19 wpadßy ná woz/ vćiekł do Jeruzálem. Tákże odstąpił lud Izráelski od wan.
domu Dawidowego áż po dziś dzień. Y stáło śię gdy vsłyßał wßyſtek
lud Izráelski/że śię náwroćił Jeroboám/ posłáli y przyzwáli go zgromá- Rozerwá-
dziwßy śię wßyscy/y vczynili go krolem nád wßem ludem Izráelskim: nie krolest-
á żaden nie náśládował domu Dawidowego / chybá pokolenie Judskie wa Dawido
sámo. wego.

Kápit: II.

§ Roboám chćiał dobywáć rozerwánego krolestwá swego/ále zá opowiedzeniem Páná Bogá woley swoiey/muśiał dáć pokoy/miástá budował/Lewity y Kápłany wygnáne od Jeroboámá przyiął / poiął żon y miłośnic wiele.

1 Przyiáchał tedy Roboám do Jeruzálem/y przy-
zwał do śiebie wßyſtkiego pokolenia Judá/ y Beniámin/ sto 3.Reg:12.v.21
ośmdźieśiąt tyśiecy wybornych y woiennych mężow / chcąc
wálczyć przećiwko Izráelowi / á przywroćić ku sobie zupełne krolestwo
2 swoie. Y stáło śię słowo Páńskie do Semeiaßá człowieká Bożego/ mo-
3 wiąc: Mow do Roboámá syná Sálomonowego krolá Judskieg/ y do
wßyſtkieg ludu Izráelskiego/ktory iest w Judá/y Beniámin. Ták mowi
4 Pan: Nie wyćiągniećie áni będźiećie wálczyć náprzećiwko bráciey wá-
ßey. Wroć śię ieden káżdy do domu swego: bo śię to stáło zá mą wolą. Z woley Bo-
Ktorzy gdy vsłyßeli rzecz Páńską/wroćili śię/áni ßli przećiwko Jerobo- żey stáło śię
ámowi. rozerwánie
5 Mießkał tedy Roboám w Jeruzálem/y pobudował miástá murowá- Krolestwá
6 ne w Judá. A zbudował Bethleem / y Ethám/ y Thekue / Bethsur też/ Sálomono-
7 y Socho/y Odollam/y Geth/y Máresa/y Zyff: ále y Adurám/y Lachis/ wego.
8 y Azechá: Sáráá też y Aiálon/y Hebron/ktore były w Judá y w Beniá-
9 min/poczynił miástá bárzo obronne. A gdy ie mury obegnał/postánowił
10 w nich Stárosty/ y Spichlerze ná wino y ná oliwę. Ale y w káżdym
11 mieśćie vczynił zbroiownie tarcz y włoczen. Y opátrzył á opráwił ie z
12 wielką pilnośćią: y pánował nád Judą/y Beniáminem.
13 A Kápłani y Lewitowie: ktorzy byli we wßem ludu Izráelskim/przy-
14 ßli do niego ze wßyſtkich miast swoich / opußczáiąc przedmieśćia y ośią-
dłośći swoie/ ßli miedzy pokolenie Judá do Jeruzálem: przeto iż ie od-
rzućił Jeroboám y potomkowie iego / áby nie byli Kápłany Páńskimi.

3.Reg:12.℣31 Ktory postánowił sobie kápłanow báłwáńskich á dyabelskich / y cielco- 15
wych ktorych był nádziałał. Ale y inni ze wszystkich pokoleń ludu Izráel- 16
skiego/ktorzy ná to wydáli byli sercá swoie/áby szukáli Páná Bogá Izrá-
elskiego/przyszli do Jeruzálem ná ofiárowánie ofiar swoich przed Pánem
Bogiem oycow ich. Y zmocnili krolestwo Judskie/á potwirdzili Robo- 17
ámá syná Sálomonowego przez trzy látá. Bo chodzili po drogách Da-
widá y Sálomoná tylko przez trzy látá.
Zony Roboámowe. A Roboám poiał żone Máhálath/ corke Jerymotá syná Dawidowe- 18
go. Abiháil też corke Eliábá syna Isai : ktora mu vrodziłá syny / Jeus/ 19
y Somoria/y Zoom. Po tey też poiał Mááche corke Absoloná/ ktora po- 20
rodziłá mu Abia/Ethái/Zizá/y Sálomith. Y miłował Roboám Máá- 21
che corke Absolonowe/nád insze wszystkie żony swoie/y nałożnice. Bo był
poiał żon ośmnaście/a nałożnic sześćdziesiat : y wziął z nich ośm á dwá-
dzieściá synow/á sześćdziesiat corek. A postánowił iáko zá głowe Abiá- 22
szá syná Mááchi/y Ksiażeciem nád wszystka brácia iego : bo tego był my-
ślił krolem zostáwić/że był medrszy y mocnieyszy niż wszyscy synowie ie- 23
go/y we wszystkich gránicách Judskich/y Beniámin/y we wszystkich miá-
stách murowánych: y dawał im obrok bárzo hoyny/á wiele żon żadał.

Kápit: 12.

¶ Dla grzechu krolá Roboámá y ludu Judskiego/dał ie Pan Bog wrece krolowi Egyptskiemu/ktory pobrał skárby wszystkie z kośćiołá Bożego/ y z domu krolewskiego/ tarcże złote/ srebrne/ vmárł Roboám/ nástał Abia syn iego.

3.Reg:14.℣25 NGdy było vmocnione Krolestwo Roboámowe y 1
potwierdzone/ opuścił zakon Páński / y wszystek lud Izráelski
z nim. Tedy roku piatego krolowánia Roboámowego/ przy- 2
ciagnał Sesak krol Egyptski do Jeruzálem / bo był zgrzeszył przećiwko
Pánu/w tysiacu dwu set wozow/y w sześćdziesiat tysiecy ieznych: á gmi- 3
nowi pospolitemu ktory z nim był przyszedł z Egyptu/liczby nie było : iá-
ko Libiyczykowie/Troglodythowie/y Murzynowie. A zdobywał miast 4
co obronnieyszych w ziemi Judskiey/potym przyćiagnał áż do Jeruzálem.
Wszedł potym Semeias prorok do Roboámá/y do Ksiażat Judá kto- 5
rzy sie byli ziácháli do Jeruzálem / vciekáiac przed Sesakiem / y rzekł do
nich : To Pan mowi. Wyśćie mie opuśćili / á iam też was zostáwił w
rece Sesaká. Struchleli tedy Ksiażetá Izráelskie/ Krol też tákże/ y rze- 6
kli : Spráwiedliwy iest Pan. A gdy vyźrzał Pan że sie mu vkorzyli/stá- 7
ło sie słowo Páńskie do Semeiszá / mowiac : Ze sie ták vkorzyli / iuż ich
nie zátráce : á dam im málutko rátunku / á nie bedzie kápáć gniew moy
ná Jeruzálem/ przez reke Sesaká. Wszákże przedsie beda mu służyć / áby 8
Sesak złupił dom boży / y dom krolewski. poználi iáko wielki przedział miedzy służba moia / á służba Krolesthwá
ziemskiego. Odciagnał tedy Sesak krol Egyptski od Jeruzálem/ zábra- 9
wszy skárby domu Páńskiego/y domu Krolewskiego/y wszystko zsoba zá-
wiosł:y one tarcże złote ktorych był náspráwiał Sálomon/miásto ktorych 10
Roboám nácżynił miedziánych/y oddał ie vrzednikom nád tarcżámi kto-
rzy strzegli śieni iego páłacu. A gdy wchadzał krol do domu Páńskieg: 11
przichadzáli Páweżnicy y bráli ie: y zásie odnośili/do zbroiowni e. Wszá-
koż iż sie vkorzyli/odwroćił sie od nich gniew Páński / iż niebyli zgłádze- 12
ni do końcá. Abowiem w pokoleniu Judá náleźione sa dobre vczynki.
3.Reg:14.℣21 Zámogł sie tedy Krol Roboám w Jeruzálem/ y krolował : á miał rok 13
y cztérdźieśći

y czterdźieśći gdy poczał krolowáć: á krolował śiedmnaśćie lat w Jeruzálem mieśćie/ktore obrał Pan ze wßystkich pokoleń Jzráelskich/áby tám
14 vpewnił imię swoie. Jmię mátki ieg było Náamá Ammánitká. A vczynił
15 złe/ y nieprzygotował sercá swego áby ßukał Páná. A dźieie Roboámá
pirwße y poślednie/ opisáne są w kśięgách Semeiaßá proroká: y Addo
widzącegó/á z pilnośćią wyłożone. Y walczyli przećiwko sobie Roboám/
16 y Jeroboám po wßystkie dni. Zásnął potym Roboám z oycy swoimi: y pogrzebion iest w mieśćie Dawidowym. A krolował po nim Abia syn ieg. ¶ Smierć Roboámá.

Kápit: 13.

¶ Abia Krol Judski/stoczył woynę z Jeroboámem krolem Jzráelskim/ y poráźił go zá pomocą Bożą/miástá mu pobrał/śmierć Jeroboámá.

1 OSmnastego roku Królá Jeroboámá Jzráel- 3.Reg:15.ꝟ2.
2 skiego/krolował Abia nád Judą. Trzy látá krolował w Jeruzálem: imię mátki iego Micháiá/ corká Vryelowá z Gábáá:
3 y wiedli zsobą woynę Abiá y Jeroboám. A gdy wyßedł Abia/á iał się potykáć/ máiąc wybornych y woiennych mężow czterdźieśći tyśiecy. Jeroboám zßykował przećiwko niemu woysko ośmdźieśiąt tyśiecy mężow: ktorzy też tákże wyborni byli / y ná potykánie duży. 3.Reg:15.ꝟ7.
4 Stánął tedy Abia ná gorze Semeron/ktora byłá w Effráim/ y rzekł:
5 Słuchay Jeroboámie ty y wßystek Jzráelu. Coż niewiecie iż Pan Bog Jzráelski dał był krolestwo Dawidowi nád Jzráelem ná wieki/iemu sá-
6 memu y synom iego vmową Soli. A powstał Jeroboám syn Nábátow sługá Sálomoná syná Dawidowego/ y sprzećiwił się pánu swoiemu. 3.Reg11.ꝟ26
7 Y zbiegli się do niego mężowie nanikczemnieyßy/y synowie Beliál: tákże przemogli náprzećiwko Roboámowi synowi Sálomonowemu. Ale Roboám był prostak/y sercá boiázliwego/y niemogł się im oprzeć. Teraz
8 wy mowićie że się możećie oprzeć krolestwu Páńskiemu/ktore dźierży przez syny Dawidowe: á maćie ludu wielkie mnostwo/ y ćielce złote/ ktorych
9 wam náczynił Jeroboám zá bogi. A wygnáliśćie kápłany Páńskie syny Aaronowe y Lewithy: á náczyniliśćie sobie kápłanow iáko wßyscy narodowie źiemscy: ktokolwiek przyidźie/á poświęći rękę swoię w byku y wołech/ y w śiedmi báránjech/ sstawa się v was kápłanem onych ktorzy 3Reg12.ꝟ31.
10 nie są bogowie. Ale nász Pan Bog iest/ktoregośmy nieopuśćili. A kápłani z synow Aaronowych służą Pánu: y Lewitowie są w porządku swo-
11 im. Zapálne też ofiáry ofiáruią Pánu ná káżdy dźień ráno y wieczor/ y wonny proch sprawiony podług roskazánia Zakonu/y wykłádáią chleby ná stole przeczystßym/y iest v nas lichtarz złoty/y kágáńce iego/ áby były záwżdy kwieczorowi zápalone. My záiste strzeżemy przykazánia Páná
12 Bogá nászego/ ktoregośćie wy odstąpili. A ták wiedzćie żeć w nászym woysku Bog iest wodzem/y kápłani iego ktorzy trąbią w trąby/á brzmią przećiwko wam. Synowie Jzráelscy nie walczćie przećiwko Pánu Bogu oycow wászych/ boć wam to nie przysłuża. ¶ Abia wychwala się Bogá mieć wodzem.
13 Zátym gdy to on mowił: Jeroboám z tyłu zásadzał załogi. A stoiąc przećiwko woysku Judskiemu zá niewiádomośćią Judy / obtaczał gi
14 woyskiem swoim. Y poyzrzawßy lud Judski/obaczył że mu się iuż z tyłu
15 y z przodku potykáć/tedy záwołał do Páná á kápłani ieli trąbić. A wßyscy mężowie Judscy vczynili okrzyk. Alić gdy ták oni krzyczeli/ przestráßył Bog Jeroboámá/y wßystek lud Jzráelski ktory stał przećiwko Abia-
16 ßowi/ y ludu Judskiemu. Y vćiekli synowie Jzráelscy przed ludem Judskim/

ſkim/y dał ie Bog w rece ich. Poráźił ie tedy Abia ludem ſwym/ y porá- 17
źka bárzo wielka: y pádło tám ránnych z ludu Izráelſkieǧ piecdzieſiąt ty-
ſiecy meżow mocnych. Y ſtłumieni ſą ſynowie Izráelſcy w ten czás: á ſy- 18
nowie Judá przezliſz ſie zmocnili: przeto iż nádźieie mieli w pánie Bodze
oycow ſwoich. Y gonił Abia Jeroboámá vćiekáiącego: y dobył miaſt 19
iego/Bethel y corki iego/y Jeſaná z corkámi iego/Effron też y corki iego.
Ani mogł wiecey wſkoráć Jeroboám zá dni Abiaſzowych/ktorego porá- 20
źił Pan/ y vmárł ieſt. Tákże Abias vmocniwſzy kroleſtwo ſwoie/ poiął 21
żon czternaście/y miał z nimi dwá y dwádźieściá ſynow/y ſzeſnaście dźie
wek. A oſtátek dźieiow Abiaſzowych y drog/ y ſpraw iego/ bárzo pilnie 22
opiſano ieſt w kśiegách Addo proroká.

¶ Synowie Izráelſcy poráżeni od Judy.

Jeroboám vmárł.

Kápit: 14.

¶ Aſá náſtał po ſwym oycu Abiy/ktoremu Bog przeto że báłwány popſował we wſzyſtkiey ziemi Judſkiey/á ludu roſkazał náśládowáć Páná Bogá oycow ſwoich/dał pokoy przez dźieśieć lat/ potym Murzyny poráźił.

3.Reg:15.v8.

Smierć Abiáſowá.

Z Aſnął potym Abiaſz z oycy ſwemi/ y pochowáli 1
go w mieście Dawidowym. A krolował po nim Aſá ſyn iego/
zá ktorego czáſu vſpokoiłá ſie ziemiá dźieśiec lat. Y vczynił Aſá 2
co było dobrego y przyiemnego przed oblicznośćią Bogá ſwego/ po prze- 3
wrácał ołtarze cudzoziemſkiego nabożeńſtwá/y báłwány po gorách wy-
ſokich/ y ſłupy połamał/ powycinał też báłwáńſkie láſy. Y przykazał lu- 4
du Judſkiemu/áby ſzukáli Páná Bogá oycow ſwoich/ á żeby pełnili Zá-
kon Boży / y wſzyſtkie przykazánia iego. Y popſował po wſzyſtkiey źie- 5
mi Judſkiey ołtarze / y bożnice: á krolował w pokoiu. Pobudował też 6
miáſtá obronne w źiemi Judſkiey/bo był w pokoiu y żadne woyny zá czá-
ſow iego nie wzniknely/ że mu Bog pokoy dawał. Y rzekł do ludu Jud- 7
ſkiego: Pobuduymy te miáſtá/a obtoczmy ie mury/á vmocnimi ie wieżá-
mi/ y bronámi/y zamki: poki wſzyſtkie rzeczy máia pokoy od woien/ prze-
to żeſmy ſzukáli Páná Bogá oycow náſzych/ á że nam dał pokoy w koło.
Budowáli tedy/niemáiąc żadney przekázy w budowániu.
A miał Aſá w woyſku ſwoim/ tych co tarcz nośili y włocznia/ z ludu 8
Judſkiego po trzy kroć ſto tyśiąc. A z Beniáminá záśie tychże co tarcz no-
śili y ſtrzelbe/ dwie śćie y ośmdźieśiąt tyśiecy: ci wſzyſcy meżowie bárzo
mocni. Y wyiáchał przećiwko im Zará Murzyn z woyſkiem ſwoim/ w 9
ktorym miał dźieśiec kroć ſto tyśiąc/ y wozow trzy ſtá: y przyćiągnął áż
do Mareſa. A Aſá ten też wyiáchał przećiwko niemu / y ſzykowáł woy- 10
ſko ku potykániu w padole Seffátá/ ktory ieſt przy Máreſa. Y wzywał 11
Páná Bogá/y rzekł: Pánie niemáſz v ćiebie żadney rożnośći/rátowáć w
máłe álbo w wielu. Rátuy nas Pánie Boże náſz: ábowiem w tobie á
w imieniu twoim máiąc duffánie / wyſzliſmy przećiwko temu mnoſtwu.
Pánie ty ieſteś Bog náſz/niechże nieprzemaga przećiwko tobie człowiek.
Przeſtráſzył tedy Pan ony Murzyny przed Aſą/ y ludem Judſkim: y 12
podawſzy tył vćiekli Murzynowie. Y puśćił ſie po nich Aſá/ y lud ktory 13
przy nim był áż do Gerárá: y pádli Murzynowie prawie do vpadku: bo
ie Pan Bog zábijał y ztárł/zá boiowániem woyſká iego. Nábráli tedy 14
korzyśći wiele. Y zdobywáli wſzyſtkich miaſt około Geráry: bo był ná
wſzyſtkie okrutny ſtrách przypadł: y wybráli miáſtá / á bárzo wielka ko-
rzyść wynieśli. Burząc też y owczárnie / nábráli bydłá mnoſtwo bez li- 15
czby/y wielbłądow: y wroćili ſie do Jeruzálem.

Zará Krol Murzyńſki náiáchał Aze.

1.Reg:14.v6. Modlitwá Azy do páná Bogá o rátunek.

Káp: 15.

¶ Azáryaß prorokuie Asie y ludu iego/ Asa ostátek báłwanow
pokáźił/ y co slubił Bogu to dał do Kośćiołá.

1 AZAriaß syn Obedow / gdy śie w nim stał duch
2 Boży/wyßedł przećiwko krolowi Asa/ y rzekł mu: Słuchay= 3.Reg:15.v22
ćie mie Asa y wßystek ludu Judski y Beniáminow: Pan Bog
z wámi/ześćie wy też z nim byli. Będźiećieli go ßukáć/naydźiećie: ále ie=
3 sli go odstąpićie/ opuśći też was. A to wiedzćie że bárzo wiele dni prze=
minie w ludu Izráelskim/bez Bogá prawdźiwego/ y bez Kápłaná/ Do= Proroctwo
4 ktorá/y bez Zakonu. A gdy sie náwrocą w vćisku swoim/ á wołáliby do Azáriaßowe
5 Páná Bogá Izráelskiego: á gdy go będą ßukáć/ naydą go. Ná on czás o Zydźiech/
nie będźie pokoy wychodzącemu y wchodzącemu: ále stráchy ze wßad we że mieli być
6 wßystkich ktorzy mießkáią po źiemi. Bo będźie wálczyć narod przećiwko dłu° bez Bo
narodowi/y miásto przećiw miástu/ bo ie Pan Bog záburzy we wßel= gá/ kápłaná
kim vćisku. A ták wy krzepćie á pośilayćie sie/ á nie spußczayćie rąk wá= y zakonu.
7 ßych: boć będźie zapłátá zá vczynki wáße.
8 Co gdy vsłyßał Asa/te słowá y proroctwo Azáriaßá syná Obedowe=
go proroká: wźiął więtßą mysl y wykorzenił báłwány po wßystkiey źie= Azá báłwa=
mi Judskiey y Beniámin/ y z miast ná gorze Effráim ktorych był dobył: ny popsował
y poświęćił ołtarz Páński ktory był przed portykiem Páńskim. Potym
9 zgromádźił wßystko pokolenie Judá/y Beniámin/y przychodnie z niemi z
Effráim/y z Mánásse/y z Symeoná: bo sie ich było bárzo wiele zbiegło
do niego z ludu Izráelskiego/ iásnie widząc że Pan Bog iego był z nim.
10 A gdy przyßli do Jeruzalem kśiężycá trzeciego roku piętnástego krolowá=
11 nia Asy: ofiárowáli Pánu w on dźień z plonow y łupow ktore byli przy=
gnáli/ wołow śiedm set/ á báránow śiedm tyśięcy.
12 Potym wßedł według zwyczáiu ku potwierdzeniu przymierza/że mie=
li ßukáć Páná Bogá oycow swoich zupełnym sercem/y ze wßystkiey du=
13 ße swoiey/y rzekł: Jesliby kto nie ßukał Páná Bogá Izráelskiego/ niech
śmierćią vmrze/od namnieyßego do nawiętßego/ od męźá áż do niewiá=
14 sty. Y przyśięgli Pánu głosem wielkim z rádośćią/trąbiąc w trąbę wo=
15 ienną y w inße trąby/ wßyscy ktorzy byli w źiemi Judskiey / z przekliná= Lud przyśię=
niem: bo przyśięgli zupełnym sercem/y wßystką wolą swą ßukáli go/y ná= gá ßukáć pá=
16 leźli. Y dał im Pan pokoy w koło. Ale y Maáchę mátkę krolá Asy/ złożył ná ze wßyst=
z zacnego roskázowániá á pánowánia: przeto że vczyniłá w leśie obraz kiego sercá.
báłwáná Priapusá: ktory báłwán wßystek złamał / á zdrobiwßy gi w 3.Reg:15.v13
17 kęsy/spalił/y wsypał w rzekę Cedron. A te wysokośći zostáwione są w
Izráelu: Wßákże przedśie/ serce Asa było doskonáłe po wßystkie dni iego.
18 A wßystkie one rzeczy ktore był obiecał oćiec iego dáć Pánu Bogu/ y on
sam/wniosł á włożył do domu Páńskiego: srebro/złoto/ y rozliczny sprzęt
19 naczynia. A niebyło woyny do trzydźiestego y piątego roku krolestwá Asy.

Kápit: 16.

¶ Báázá Rámá buduie / Asá po rátunek vćiekł sie do krolá Syriyskiego/
prze co gdy gi Hánáni prorok karał/wsadźił go/ potym ná nogi bár=
zo chorując pokłádáiąc nádźieię w Doktorzech/vmárł.

1 ROku trzydźiestego y ßostego krolestwá iego/przy=
ćiągnął Báázá Krol Izráelski do źiemie Judá/ y obmurował
miásto Rámá/ áby żadny niemogł przespiecznie wniść y wy=
2 niść z krolestwá Asa. Tedy Asa pobrał srebro y złoto z skárbow domu 3.Reg:15.v18

Páńſkiego/y z ſkárbow krolewſkich: y poſłał do Benadábá Królá Sy-
riyſkiego/ ktory mieſzkał w Dámáſzku/mowiąc: Mam z tobą przymierze/ 3
ociec też moy z oycem twoim w zgodzie mieſzkáli: prze tę rzecz poſłałem ći
ſrebro y złoto/ábyś złamawſzy przymierze ktore maſz z Báázą krolem Izrá
elſkim/przymuśił go áby odemnie odiáchał. Dowiedziawſzy ſie tego Be- 4
nádáb/poſłał przełożone huffow ſwoich do miaſt Izráelſkich: ktorzy do-
byli miaſt Ahion/ Dán/ y Abelmáim/ y wſzyſtkich miaſt ſynow Nepthá-
lim murowánych. Vſłyſzawſzy to Báázá: poniechał budowáć Rámá/ 5
y przerwał roboty ſwoie. Krol záś Aſa/ wziąwſzy z ſobą wſzyſtek lud 6
Judſki/pobráli kámienie z Rámá/ y drzewo ktore był ku budowániu ná-
gotował Baazá/y zbudował z tey máteriey Gábáá y Másffá.

Hánáni prorok gromi Haſe/że nie w BOdZE ále w Ludźiách vffa.
Sup: 14. v 9.
2. Mac: 9. v 5.
Ioan: 7. v 38.

Ná on czás przyſzedł Hánáni prorok do Aſa Królá Judſkiego / y rzekł 7
do niego: Iżeś miał duffánie w krolu Syriyſkim/ á nie w Pánie Bodze
twoim: dla tego vſzło woyſko Królá Syriyſkiego z ręki twoiey. A zaż
nie wiecey dáleko było Murzynow y Libiyczykow w wozjech y w iezd- 8
nych/ y w mnoſtwie poſpolſtwá bárzo wielkim: ktore gdyś Pánu Bogu
wierzył/podał ie w rece twoie? Abowiem oczy Páńſkie pátrzą ná wſzyt- 9
ke ziemie/ y dodawáią mocy tym/ ktorzy weń ſercem doſkonáłym wierzą.
A ták głupieś to vczynił/á przetoż też/od niniejſzego czáſu powſtáną prze-
ćiwko tobie walki. Rozgniewał ſie tedy Aſa ná widzącego: kazał go w- 10
ſadźić do kłody: bo ſie był o to bárzo rozjadł: y pobił niemáło ludu w
ten czás. A dzieie Aſy pierwſze y oſtátnie/nápiſane ſą w kſięgách krolow 11
Judſkich y Izráelſkich.

¶ Niemoc y śmierć Aſy królá.

Zániemogł potym Krol Aſa roku trzydźieſtég y dziewiątego kroleſtwá 12
ſwego/ná nogi bárzo ćiężką niemocą/ále áni w tey chorobie ſwoiey vćie-
kał ſie do Páná/ále wiecey duffał w náuce lekárſkiey. Záſnął z oycy ſwe- 13
mi/ y vmárł roku czterdzieſtego y pierwſzego kroleſtwá ſwoiego. A po-
chowáli go w grobie iego/ ktory był ſobie wykopał w mieśćie Dawido- 14
wym: y położyli go ná iego łożu/ pełnym ziół y máśći wonnych / ktorych
byli náczynili Aptekárze/ y palili nád nim z wielką pompą.

Kápit: 17.

¶ Joſapháth krolnie/ſtára ſie o zámnożenie Zakonu Bożego / vczyćiele po ziemi ſwey rozeſłał/ ktorzy vczyli Zakonu Bożego.

3. Reg: 15. v 24

Po nim krolował Joſaphath ſyn iego/ y zmocnił 1
ſie ná lud Izráelſki. Y rozłożył żołnierze pod liczbą po wſzyſt- 2
kich miáſtách Judſkich/ ktore były opráwione mury. Zdziáłał
też twirdze w ziemi Judſkiey/y w miáſtách Effráim/ ktorych był doſtał
Aſa ociec iego. Y był Pan z Joſaffátem/ iż chodźił drogámi pierwſzemi 3
Dawidá oycá ſwego: á niemiał nádźieie w Báálim / ále w Bogu oycá 4
ſwego/y ſzedł w przykazániách iego / á nie wedle grzechow ludu Izráel-
ſkiego. Y vtwierdził Pan kroleſtwo w ręce iego: y dał wſzyſtek lud Ju- 5
dſki dáry Joſapháthowi: y przyſzedł ku niezmiernym bogáctwam / y ku
wielkiey ſławie. A gdy ſerce iego wźięło śmiáłość dla drog Páńſkich/też 6
y báłwány y láſy ich w ziemi Judſkiey wykorzenił.

Joſafát poſyła Doktory po Zydowſtwie/ áby ludu náuczáli zakonu.

A gdy było trzećiego roku kroleſtwá iego/poſłał z kſiążąt ſwoich Ben- 7
háil/ y Abdyám/y Zácháriaſzá/y Nátánáelá/y Michee/ áby vczyli lud w 8
mieśćiech Judſkich: á przy nich poſłał Lewity/ Semeia/y Náthániaſzá/
y Zábádyaſzá/Azáhelá też/Semirámothá/y Jonáthe/Adoniaſzá/Tobia-
ſzá/y Thobádoniaſzá Lewity: á z nimi Eliſamá y Jorám kápłany. Y v-
czyli lud

9 czyli lud w ziemi Judskiey / máiąc księgi zakonu Pańskieǵ: y chodźili od
10 miástá do miástá po ziemi Judskiey / vcząc lud. Stądże stał się wielki
strach Pański/ po wszech krolestwách okolicznych ziemie Judskiey: ták że
11 nieśmieli wálczyć przeciwko Josaffátowi. Ale y Filistynowie przyná-
száli dáry Josaffátowi / y dań w srebrze płácili. Z Arábiiey też przywo-
dźili bydłá / báránow śiedḿ tyśiecy y śiedḿ set/tákże wiele kozłow.
12 Zámogł się tedy Josaffat/y vwielmożon iest bárzo wysoko: y nábudo-
wał domow w ziemi Judskiey/ ná kształt wież / y miast murowánych/ y
13 wiele známienitych rzeczy poczynił w mieściech Judskich. W Jeruzálem
14 też byli mężowie rycerscy y mocni/ktorych tá iest liczbá/káżdego po domu
y fámiliey iego. W Judá wodzem był Ednás Kśiążę / á przy nim bárzo
15 mocnych mężow po trzy kroć sto tyśiecy. Po nim był Johánán Kśiążę/ á
16 przy nim po dwákroć sto tyśiąc/y ośḿdźieśiąt tyśiecy. Po tym też Amá-
zyás syn Zechry/poświecony Pánu/á przy nim po dwákroć sto tyśiąc mę-
17 żow mocnych. Po nim szedł duży ná bitwę Eliádá / á z nim tych ktorzy
18 nieśli łuk y tarczą/po dwákroć sto tyśiąc. Jeszcze po nim Jozábád: á z nim
19 sto y ośḿdźieśiąt tyśiecy gotowych rycerzow. Ci wszyscy nádoredźiu
byli krolowi/ nieliczac tych ktore był rozłożył po mieściech murowánych
w ziemi Judskiey.

¶ Josaffát nábudowát domow/ y Miast.

Liczbá ludu walecznego Judskiego Jedenaśćie set tyśiecy y 60. tyśiecy.

Kápit: 18.

¶ Josaphát z Achábem krolem Izráelskim w przyiaćielstwo weszli/ ná woynę z nim wyiáchał do Rámoth Gáláád/ fálészni prorocy zwyćięstwo/á Micheasz prorok Boży porażkę prorokuie/ ále Acháb według Micheaszowego proroctwa zábit ná woynie.

1 Był tedy Jozáffát bogáty y bárzo záwołány/ á 3.Reg:22.v2
2 spowinowáćił się z Achábem. Y iáchał po trzech lećiech do nie-
go do Sámáriey. Ná przyiechánie ieǵ/nábił Acháb báránow
y wołow bárzo wiele/iemu y ludu iego/ ktory z nim przyiáchał: y námá-
3 wiał go áby z nim iáchał do Rámoth Gáláád. Y rzekł Acháb krol Izrá-
elski do Josaffátá krolá Judskiego. Jedź ze mną do Rámoth Gáláád. On
mu odpowiedźiał: Jáko ia/ták y ty/á iáko lud twoy/ ták y lud moy: bę-
dźiem przy tobie ná woynie.
4 Rzekł potym Josaffat do Krolá Izráelskiego: Proszę/ porádź się dźi-
5 śia pirwey odpowiedźi Pańskiey. Tedy Krol Izráelski zebrał prorokow
czterzy stá/y rzekł do nich: Mamy iácháć ná woynę do Rámoth Gálá-
ád/czyli dáć pokoy? Oni mu odpowiedźieli: Jedź/ bo ie Bog wydá w
6 ręce krolewskie. Y rzekł Jozáffát: A zá tu niemász proroká Pańskiego/by-
7 śmy się też od niego dowiedźieli? Y rzekł Krol Izráelski do Josaffata:
Jest tu ieden mąż / od ktorego możemy się dowiádowáć woli Pańskiey:
iedno ia go nienawidzę/ bo mi nic dobrego nie prorokuie/ ále záwżdy złe:
á iest to Micheasz syn Jemlá. Y rzekł Josaffat: Nie mow ták krolu. Zá-
8 wołał tedy Krol Izráelski iednego komornika / y rzekł do niego: Wzow
9 co rychley Micheaszá syná Jemlá. A Krol Izráelski Josaffát / y Krol
Judski/ śiedźieli obá ná swych stolcách/ vbráni po krolewsku. A śiedźieli
ná plácu wedle brany Sámáriyskiey / á wszyscy prorocy prorokowáli
10 przed nimi. A Sedekiasz syn Chánáááná vczynił sobie rogi żelázne/ y mo-
wił: To Pan Bog mowi. Temi rogámi bedźiesz przemiátał Syrią / áż
11 ią zetrzesz. Wtąż wszyscy prorocy prorokowáli/ mowiąc: Jedź do Rá-
moth Gáláád/powiedźieć się á poszczęśći/á dá ie Pan Bog w ręce krole-
wskie.
12 A poseł ktory był bieżał áby wezwał Micheaszá / rzekł k niemu: Otoć

¶ Zebránie fałszywych prorokow.

Josafat pytá się o proroku Pańskim.

ſłowá wßyſtkich prorokow iednym głoſem dobrze krolowi prorokuią : á
ták proßę cię żeby ſie powieść twoiá od nich nie odſtrzeláłá / á żebyś for-
tunne rzeczy powiádał. Ktoremu odpowiedział Micheaß : Żywie Pan 13
Bog/iż cokolwiek mi powie Bog moy/to będę mowił. Przyßedł tedy do 14
Królá : Ktoremu krol rzekł. Micheaßu/mamy iácháć do Rámoth Gálá-

¶ Micheaß poſmiewa ſie z krolá.

ád ná woynę/czyli poniecháć? On mu odpowiedział: Jedźcie/bo wßyſt-
ko fortunnie wam przypádnie/y będą wydáni w ręce wáße nieprzyiacie-
le wáßy. Y rzekł Krol : Poprzyſięgam cię po drugi y po trzeci kroć/ábyś 15
mi nie powiádał/ iedno co ieſt prawdá w imię Páńſkie. Tedy on rzekł:
Widziałem wßyſtek lud Jzráelſki rozbieżány po gorách / iákoby owce 16
krom páſterzá. Y rzekł Pan : Nie máią ci pánow/ wroć ſie káżdy do do-
mu ſwego z pokoiem. Y rzekł Krol Jzráelſki do Joſaffátá / zażemći nie- 17
powiedział/ że mi ten nigdy nic dobrego nieprorokuie/ tylko co źle.
Y ießcze rzekł Micheaß : Przetoż ſłuchaycie ſłowá Páńſkiego. Wi- 18

¶ Micheaß przepowiáda / że Krol miał być zábit á lud roſproßon.

działem Páná ſiedzącegó ná ſwym ſtolcu/y wßyſtek zaſtęp niebá/ áno ſtoi
koło niego po práwey y po lewey ſtronie. Y rzekł Pan : Kto zwiedźie A- 19
chábá Królá Jzráelſkiego/żeby iáchał á vpadł w Rámoth Gáláád? A
gdy ieden ták drugi owák mowił/wyſtąpił duch/y ſtánął przed Pánem/ á 20
rzekł : Ja go zwiodę. Ktoremu rzekł Pan : Jáko go zwiedźieß? A on
odpowiedział : Poydę y będę duchem fáłeßnym w vſtách wßech proro- 21
kow iego. Y rzekł Pan : Zwiedźieß/y przemożeß : idź/vczyńże ták. Otoż
teraz dał Pan duchá kłamſtwá w vſtá wßyſtkich prorokow twoich: á 22
Pan mowił o tobie źle. A przyſtąpiwßy Sedekiáß ſyn Chánááná/wy- 23
ciął Micheaßowi policzek/y rzekł : Ktorąż drogą ßedł duch Páńſki ode-
mnie / że miał tobie mowić? Y rzekł Micheaß : Ty ſam oglądaß w on 24
dzień / kiedy będźieß vciekał z komory do komory kryiąc ſie. Y przykazał 25

¶ Micheaß wſadzon do ciemnice.

Krol Jzráelſki/mowiąc: Weźmicie Micheaßá/dowiedźcież go do Amo-
ná przełożonego w mieśćie / y do Joáſá ſyná Amelech. A powiecie im: 26
To Krol roſkázuie : wſadzcie tego do ciemnice/ á daycie mu trochę chle-
bá y wody nie wiele/áż ſie zás wrocę w pokoiu. Y rzekł Micheaß: Jeſli 27
ſie ty wrociß w pokoiu/toć przez mię Pan nie mowił. Y przydał/ ſłuchay-
cie tego wßyſcy ludźie.
Tákże wyciągneli Krol Jzráelſki y Joſáffát Krol Judſki / do Rá- 28
moth Gáláád. Y rzekł Krol Jzráelſki do Joſáffátá : Odmienię ia odźie- 29
nie / á ták wyiádę ku bitwie : á ty oblecz ſie w ſwe ßáty. Odmieniwßy
tedy ßáty krol Jzráelſki/ßedł ku bitwie. A Krol zás Syriyſki przykazał 30
był Rotmiſtrzom iezdnych ſwoich/ mowiąc : Nie przycieraycie ná żadne-
go ná wielkiegó álbo ná máłego/ iedno tylko ná ſámego krolá Jzráelſkiegó.
Tákże gdy vyźrzeli Rotmiſtrzowie iezdnych Syriyſkich Joſáffátá/ 31
rzekli : To ieſt Krol Jzráelſki. Y obſkoczyli go bijąc nań. A on wołał
do Páná/ y rátował go/ á odwroćił ie od niego. Bo gdy obaczyli Rot- 32
miſtrzowie iezdnych że nie był Krol Jzráelſki / odſtąpili go : Y tráfiło ſie
iż ieden z gminu poſpolitego ſtrzelił ták ná przeſtrzał/y tráfił Krolá Jzrá- 33
elſkiego miedzy łopátki y ßyię : tedy on rzekł woźnicy ſwemu : Obroć rę-
kę ſwoię/y wywieź mię z woyſká/ bo mię rániono. Y ſkończyłá ſie bitwá 34

Krol Jzráelſki poſtrzelony vmárł.

w ten dźień. A krol Jzráelſki ſtał ná wozie ſwoim przećiwko Syriyczy-
kom áż do wieczorá/ y vmárł gdy ſłońce záchodźiło.

Kapit: 19.

¶ Joſaffátá Jehu prorok zgromił że pomagał Ach« ſowi : poſtánowił Sędźie
y vpomina ich chędogo iáko ſie w tym záchowáć máią. Dał też y vrząd
duchownym/ áby náuczáli lud Boży.

Wroćił

1 WRócił śie tedy Josaffat Krol Judski do domu
2 ſwego w pokoiu/ do Jeruzalem. Ktoremu zábieżał Jehu ſyn
Anáni Widzący / y rzekł do niego : Bezbożnemu dodáieſz po-
mocy/ á z tymi ktorzy nienáwidzą Páná przyaćielſtwem ſie iednoczyſz : á
3 przeto záſłużyłeś był gniew Páńſki : ále dobre vczynki nálezione ſą w to-
bie/ztąd iżeś wykorzenił gáie z ziemie Judſkiey/y przipráwiłeś ſerce two-
4 ie ábyś ſzukał Páná Bogá oycow twoich. Mieſzkał potym Josaffát w
Jeruzalem : y zás wyiechał do ludu z Berſábee áż do gory Effráim / y
przywiodł ie záśie do Páná Bogá oycow ſwoich.
5 Y poſtánowił Sędzie ziemſkie w kożdym obronnym mieśćie Jud-
6 ſkim/ ná káżdym mieyſcu/ przykázuiąc Sędziam temi słowy : Bácżcie co
macie czynić/bo nieſpráwuiećie ſądu człowieczego/ále ſąd Páńſki. A co-
7 kolwiek oſądźićie/wſzytko ſie ná wás zleie. Niechay będźie przy was bo-
iaźń Páńſka:á ſpráwuyćie wſzytko z pilnośćią: Boć nie máſz v Páná Bo-
gá náſzeg niepráwośći/áni brákowánia w perſonách/áni zadośći dárow.
8 W Jeruzalem też poſtánowił Krol Josaffat Lewity y Kápłány /y
Kſiążętá fámiliey z Jzráelá / áby ſąd y ſpráwę Páńſką ſądźili / onym kto-
9 rzy mieſzkáli w Jeruzalem. Y przykazał im mowiąc : Ták będziecie czy-
10 nić w boiáźni Páńſkiey wiernie/ y ſercem doſkonáłym. Wſzelką ſpráwę
bráciey wáſzey ktorzy mieſzkáią w mieśćiech ſwoich/ktora przydźie przed
was/ miedzy rodziną á rodziną/ gdźiekolwiek będźie pytánie o Zakonie /
o roſkazániu/ o Ceremoniách/ o vſpráwiedliwieniach/okażćie á wyprá-
wćie im / áby nie grzeſzyli przeciw Pánu / á żeby nie przyſzedł gniew ná
11 was/ y ná bráćią wáſzę: ták czyniąc niezgrzeſzyćie. A Amarias Kápłan
y Biſkup wáſz / w tych rzeczách ktore ku BOgu náleżą/będźie przełożo-
nym. A Zábádias ſyn Jzmaelow/ktory ieſt Kſiążęciem w domu Judá/
nád onemi ſpráwámi będźie/ktore ná vrząd Krolewſki przynależą. Ma-
ćie przy ſobie Miſtrze Lewity/ poſiłayćie ſie / á ſpráwuyćie z pilnośćią :
á będźie Pan z wámi w dobrych rzeczách.

Jehu gromi Jozáphátá że pomagał złośliwemu Achábowi.

¶ Jozaphát przykázuie Sędziom ſądow przyſtrzegáć.

Deu:10.℣17. Rom.2.℣11. Gala: 2.℣6. Ephe:6.℣9. Colo:3.℣26. 1.Par:1.℣17. Sapię: 6.℣8. Eccl:35.℣15. Act:10.℣34. Iob:34.℣19.

Kápit: 20.

¶ Nieprzyyaćiele mnodzy ſpiknęli ſie ná Josaffatá/ále on złożywſzy poſt/ ſpołu z ludem ſwoim Páná Bogá proſił/ y wyſwobodźił go Pan od nich/że ſie ſámi miedzy ſobą poſiekli/á on łupy pobrał. Prorok gi karze o przymierze ktore z Ochozyaſzem vczynił.

1 POtym zebráli śie ſynowie Moábſcy / y ſynowie
Ammon/ y z nimi z Ammonithow ná Josaffátá áby walczyli
2 przećiwko iemu. Y przyſzli poſłowie/y dáli ſpráwę Josaffáto-
wi/ mowiąc: Przyciągnęło przećiwko tobie mnoſtwo wielkie z onych
mieyſc ktore ſą zá morzem/y z Syriey/ á otoć położyli ſie w Aſoſon Tá-
3 már/ktore ieſt Engaddy. Vląkł ſie Josaffat boiáźnią wielką/vdał ſie w-
ſzyſtek ná to/ áby proſił Páná : y zápowiedział poſt wſzyſtkiemu ludu
4 Judſkiemu. Y zebrał ſie lud Judſki áby ſie modlił Pánu : ále y wſzyſcy z
5 miaſt ſwoich przyſzli áby ſie też Pánu modlili. A gdy ſtánął Josaffat w
poſrzodku zboru Judſkiego y Jerozolimſkiego/ w domu Páńſkim przed
6 nową śienią/ rzekł: Pánie Boże oycow náſzych/ ty ieſteś Bog ná niebie/
á pánuieſz wſzem kroleſtwam ludzkim : w ręce twoiey ieſt moc y moż-
7 nosć/á żaden ſie tobie ſprzećiwić niemoże. Zażeś nie ty Boże náſz/wybił
wſzyſtkie obywátele ziemie tey przed ludem twoim Jzráelſkim / á dałeś
ią plemieniu Abráhámowemu przyiaćielá twego ná wieki ? Y mieſzkáli
w niey/

¶ Jozáphát proſi o wſpomożenie Páná.

w niey/y zbudowáli Swiątnicę imieniu twemu/mowiąc: Jesliżeby sie 8
Sup: 6. ✠ 28: zwáliły ná nas złe rzeczy/miecz sądu/mor/álbo głod/ stániemy przed tym 9
domem/ przed oblicznoscią twoią / w ktorym wzywano iest imię twoie:
y będziemy wołáć do ciebie w vćiskach nászych / á wysłuchasz nas y wy=
swobodzisz. Otoż teraz synowie Ammon/y Moáb/y gorá Seir przez kto= 10
rych ziemię niedopusciłeś iść synom Izráelskim kiedy wychodźili z Egy=
ptu/ále vchylili sie od nich/ á nie zábili ich: opák teraz czynią/ á oto stoią 11
y vsiłuią/ áby nas wyrzućili z osiádłośći / ktoraś ty nam dał Boże nász/ 12
więc ich niebędźiesz sądźił? W nasći niemász ták wielkiey mocy/żebyśmy
się ták wielkiey wielkośći mogli zástáwić / ktora sie oborzyłá ná nas.
Ale gdyż niewiemy co mamy czynić/to nam ieszcze zostawa/ ábyśmy oczy
násze ktobie podnieśli. A wszystek lud Judski stał przed Pánem z máłemi 13
dźiatkámi/ y z żonámi/y z syny swemi.
A był Jáházyel syn Zácháriaszá / syná Bánáie / syná Jehiel / syná 14
Jáházyel o- Máthánie Lewitá z synow Asaffowych / nád ktorym stał sie Duch
biecuie JO- Páński w pośrzodku tłuszczey/ y rzekł: Pilnie słuchayćie ludźie Judscy / 15
sáffáthowi y ktorzy mieszkaćie w Jeruzálem/ y ty krolu Josaffát. To wam mowi
zwyćięstwo. Pan: Nieboyćie sie áni sie lękayćie tego mnostwá: boć to nie wászá bi=
twá/ále Boża. Jutro wynidźiećie przećiwko im/boć sie pusczą stroną go= 16
ry ktorą zową Sis/ y naydźiećie ie ná wierzchowisku strumieniá/ ktory
iest przećiw pustyniey Jeruel. Nie wy sie będźiećie potykáć / iedno tylko 17
śmiele stoyćie/á oglądaćie pomoc Páńską nád sobą/ o Judá/y ty Jeruzá=
lem: Nie boyćie sie áni sie lękayćie. Jutro wynidźiećie przećiwko nim/ á
Pan będźie z wámi. Tákże Jozáffát y lud Judski/ y wszyscy ktorzy mie= 18
szkáli w Jeruzálem/pádli ná oblicze swe ná ziemię przed Pánem/ y vczy=
nili mu cześć á chwałę. A Lewitowie z synow Káath/y z synow Kore/ 19
chwalili Páná Bogá Izráelskiego głosem wielkim ná wysokość. A gdy
ráno wstáli/ wyszli po pusczey Thekua. A gdy szli/ stánąwszy Josaffát 20
w pośrzodku ich/rzekł: Słuchayćie mię mężowie Judscy/ y wszyscy oby=
wátele miástá Jeruzálem. Mieyćie dufánie w Pánie Bodze wászym/ á
będźiećie bespieczni: wierzćie prorokom iego/ a wszystko sie wam szczęśli=
wie powiedźie. Y dał rádę ludu/á postánowił śpiewaki Páńskie/áby go 21
chwalili w huffách swoich/á szli przed woyskiem/y zgodnym głosem śpie
wáli. Wyznaważćie Páná/iż dobry/iż ná wieki miłosierdźie iego. A gdy 22
záczęli chwały śpiewáć/obroćił Pan Bog ná ich sáme zásadzki/to iest/ syny
Ammon/ y Moáb / y obywátele gory Seir / ktorzy byli przyćiągnęli ná
Nieprzyia- woynę przećiwko ludu Judskiemu/y porázeni są. Abowiem synowie Am= 23
ćiele Josáfá mon/ y Moáb powstáli ná obywátele gory Seir / chcąc ie wybić y wy=
towi sámi sie gládźić:á gdy tego skutkiem dokazáli/obroćili sie záś sámi ná sie/y popádá=
z sobą biją. li sámi od zobopolnych ran. A lud Judski gdy przyszedł do iáskini ktora iest 24
ku pusczey/vyzrzał z dáleká wszystek szyroki plác pełen śćierwow/á że žá=
dnego nie było ktoryby mogł vyść. Przyćiągnął potym Jozáffát/á wszy= 25
stek lud z nim zbieráć łupy z vmárłych / y nálezli miedzy trupy rozmáite
sprzęty/y száty/y naczynie bárzo drogie:y rozebráli miedzy sie/ták że wszy=
stkiego zánieść niemogli/áni przez trzy dni łupow odebráć/ dla wielkośći
korzyśći. A dniá czwartego / zeszli sie do padołu Błogosłáwienia. Abo= 26
wiem iż tám błogosłáwili Pánu/názwáli mieysce ono/Padołem Błogo=
słáwienia/ áż do dźisieyszego dniá.
Wroćili sie tedy wszyscy mężowie Judscy / y ći ktorzy mieszkáli w Je= 27
ruzálem/y Josaffat krol przed nimi do Jeruzálem z wielkim weselim/ztąd
że im dał Pan poćiechę z nieprzyiaćioł ich. Y weszli do Jeruzálem z árffá= 28
mi/z lu=

29 mi/ z lutniámi/z trąbámi do domu Páńſkiego. A ſpadł wielki ſtrách Bo=
ży ná wſzyſtkie kroleſtwá ziemſkie/gdy vſłyſzáły że Pan walczył przeciw=
30 ko nieprzyiácielom Izráelſkim. Y było w pokoiu kroleſtwo Iozaffatowe
á dał mu Pan pokoy w koło.
31 Krolował tedy Iozaffat nád ludem Iudſkim/á miał trzydźieśći y pięć
lat/gdy krolowáć pocżął: á dwádźieśćia y pięć lat krolował w Ieruzá=
32 lem. Imię mátki iego Azubá corká Seláhi. Y poſtępował drogą oycá
ſwoiego Aſa/áni zſtąpił z niey cżyniąc to co ſię podobáło Pánu. Wſzákże
33 iednák wyſokośći nie pokáźił / áni ieſzcże był lud nie náproſtował ſercá
34 ſwego do Bogá oycow ſwoich. A ine dźieie Iozaffátowe pirwſze y o=
ſtátnie / nápiſane ſą w słowách Iehu ſyná Hánáni/ ktore wypráwił w
kśięgách Krolow Izráelſkich.
35 Potym Iozaffát Krol Iudſki wſtąpił w przyiácielſtwo z Ochozyá= Iozáphát z Ochozyaſem przyiáciel=ſtwo bierze.
36 ſzem krolem Izráelſkim/ktorego vcżynki były bezbożne. Y był vcześnikiem
tego żeby nácżynił okretow ktoreby ſzły do Thárſis: y nácżynili okretow
37 w Aſiongáber. Y prorokował Eliezer ſyn Dodau z Máreſa/ mowiąc
do Iozaffátá. Iżeś vcżynił przymierze z Ochozyaſzem/ ſkarał Pan prace
twoie/ iż porozbiáły ſię Okrety/ áni mogli płynąć do Tárſis.

Kápit: 21.

¶ Iorám po oycu Iozaffat krolem zoſtawſzy/ bráciá ſwoie wybił/ktoremu Eliaſz przez liſt niemoc bárzo złą/y śmierć/y ſpuſtoſzenie kroleſtwá iego opowiáda/ co wſzyſtko ſię ziśćiło.

1 Zaſnął potym Iozaffat z oycy ſwoiemi/y pogrze= 3.Reg:22.V.51
bion ieſt z nimi w mieśćie Dawidowym / á krolował Iorám
2 ſyn iego po nim. Ktory miał bráciá ſyny Iozaffátowe/Azáry=
aſzá/Iáhielá/Zácháryaſzá/Azáryaſzá/Micháelá/y Száffáciaſzá: ći wſzy=
3 ſcy ſynowie Iozaffátá krolá Iudſkiego. Y dał im oćiec ich wielkie dáry
ſrebrá y złotá/y dochody z miaſt co obronnieyſzych w źiemi Iudá: á kro=
4 leſtwo oddał Iorámowi/ przeto iż był pierworodnym. Y wſtał Iorám
ná kroleſtwo oycá ſwoiego: á gdy ſię w nie wwiązał/pobił wſzyſtki brá=
ty ſwoie mieczem/y niektore z Kśiążąt Iudſkich.
5 We dwu á trzydźieśći lat był Iorám/ gdy pocżął krolowáć / á krolo=
6 wał ośm lat w Ieruzálem. Chodźił drogámi á poſtępki krolow Izráel=
ſkich/iáko cżynił dom Achábow. Bo miał zá żonę dźiewkę Achábowę: á
7 cżynił złe przed oblicżnośćią Páńſką. Ale Pan Bog niechćiał wytráćić 2.Reg:7.V.2.
domu Dawidowego/ dla vmowy ktorą był z nim vcżynił: á że był obie=
cał dáć mu pochodnią/y ſynom iego ná káżdy cżás.
8 W one cżáſy wybijał ſię Edom/ by niebył poddánym Iudſkim / y po= Edom wybiia ſię z poſłuſzeńſtwá Iudſkiego.
9 ſtánowił ſobie Krolá. A gdy wyciągnął Iorám z Kśiążęty ſwemi / y ze
wſzyſtkiemi iezdnymi ktorzy przy nim byli/ wſtawſzy w nocy/poráźił lud
10 Edomſki ktory go był obległ/y wſzyſtkie wodze iezdnych. Wſzákoż wy=
bijał ſię z tego Edom/áby niebył pod páńſtwem Iudſkim/ áż po dźiś: te=
goż cżáſu y Lobná odſtąpiło/áby niebyło pod ręką iego. Bowiem był o=
11 puśćił Páná Bogá oycow ſwoich/ nád to y báłwánow nábudował w
mieśćiech Iudſkich/y przywiodł ná to obywátele Ierozolimſkie/że niecży=
ſtotę płodźili/á że zgrzeſzył lud Iudſki.
12 Y przynieſiono mu liſt od Eliaſzá proroká / w ktorym nápiſano było.
To mowi Pan Bog Dawidá oycá twego: Iżeś nie chodźił drogámi
13 Iozaffátá oycá twego/y drogámi Aſy krolá Iudſkiego/áleś ſię puśćił dro=
gámi kro=

gámi krolow Izráelskich/ y przywiodłeś w nieczystotę lud Judski/ y obywátele Jerozolimskie/ násláduiac cudzołostwá domu Achábowego: nád
to y brácia swoie dom oycá twego/ lepsze niżliś ty/ pobiłeś. Oto cię Pan 14
Bog porázi plagą wielką z ludem twoim/ y z żonámi twemi/ y z syny/ y ze
wszystką máietnością twoią. A ty będzieß niemogł wielką chorobą ná 15
wnątrze/ áż z ciebie wykápią trzewá twoie/ z nienaczká ná káżdy dzień.
Wzbudził tedy Pan przećiwko Jorám duchá Filistynow/ y Arábskie- 16
go/ ktorzy są pográniczni Murzynom/ y wtárgneli do ziemie Judskiey/ y 17
¶ Filistynowie walczą przećiw Jorámowi. spustoszyli ią: y rostárgáli wszystkę máietność ktora mogłá być náleziona w domu krolewskim/ nád to y syny iego/ y żony: y nie zostáł mu syn
żaden/ iedno Joácház/ ktory był namłodszy. A nád to wszystko/ skarał 18
go PAN niemocą brzuchá nie vleczoną. A gdy dźień zá dźień prze- 19
mijał/ á toczyły się czásy wyszło temu dwie lecie: tákże wysuszony długą
chorobą/ iż też wnątrze z niego wychodziło/ záraz choroby y żywotá pozbył. Y vmárł w bárzo ciężkiey chorobie/ y nie vczynił mu lud według
zwyczáiu palenia pochowánia/ iáko czynił przodkom iego. Trzydzieści y
dwie lecie miał gdy począł krolowáć: á krolował w Jeruzálem ośm lat. 20
A chodził nie dobrze. Y pogrzebli go w mieście Dawidowym: wszákże
nie w grobie Krolewskim.

Kápit: 22.

¶ Ochozyasá bezbożnego Krolá zábił Jehu/ pospołu y Jorám krolá Izráelskiego/ á gdy Atália zábiiáłá syny krolewskie/ Jozábet zachowáłá Joásá namłodszego.

4.Reg:8.✗24 WYstánowili tedy obywátele Jerozolimscy Kro- 1
lem Ochoziaszá syná iego namłodszego miásto niego: bo wszystkie stársze ktorzy pierwszy brácia byli/ pobili łotrowie Arábscy/
ktorzy się byli oborzyli ná obóz. Krolował tedy Ochozyasz syn Jorámá
krolá Judskiego. Czterdzieści y dwie lecie miał Ochozyás/ gdy krolo- 2
wáć począł/ á krolował iácy rok w Jeruzálem. Imię mátki iego Atália
corká Amry.
Ale y ten postępował drogámi domu Achábowego: ábowiem mátká ie- 3
go przymusiłá go żeby bezbożnie czynił. Czynił tedy złe przed oblicznością 4
Páńską iáko y dom Achábow: bowiem oni mu byli rádnymi pany po
śmierci oycá iego/ ná iego skázę. Y chodził w rádách ich. A wybrał się z 5
¶ Ochozyás z Jorámem walczą ná Syryczyki. Jorámem synem Achábowym Krolem Izráelskim ná woynę/ przećiwko
Házáelowi krolowi Syryiskiemu/ do Rámoth Gáláád. Y ránili tám
Syryczykowie Jorámá. Y wroćił się do Jezráhel ná leczenie: bo był 6
niemáło ran odniosł z przerzeczoney bitwy. Przeto Ochozyasz syn Jorám krol Judski ziáchał był/ áby náwiedził Jorámá syná Achábowego/
ktory był niemocen w Jesráhel. Abowiem byłá to Boża wola przećiw- 7
ko Ochozyaszowi/ áby przyiáchał do Jorámá. A gdy przyiáchał kniemu/
wyiáchał z nim przećiwko Jehu synowi Námsy/ ktorego pomázał Pan/
áby wygłádził dom Achábow. A gdy Jehu wytracał dom Achábow/ 8
nálazł kśiążętá Judskie/ y syny brátow Ochozyaszowych ktorzy mu służyli/ y pobił ie. Sámego też szukáiac Ochozyaszá/ záchwyćił go w Sámá- 9
riey/ gdźie się krył: A gdy go do niego przywiedźiono/ zábił gi/ y pogrzebli go: przeto że był synem Josaffátá/ ktory szukał Páná z zupełnym sercem
swoim/ áni było żadney nádźieie/ by kto z rodu Ochozyaszá miał krolowáć. Abowiem Atália mátká iego widząc iże vmárł syn iey/ porwaw- 10
4.Reg:11.✗1. szy się/ pobiłá wszystek rod krolewski domu Jorám. Ale Jozábeth corká 11
krolewska/

krolewska/porwáłá Joásá syná Ochozyaszowe/y vkrádłá go z pośrzod-
ku synow krolewskich/gdy ie zábijano: y skryłá go z mámką iego w pokoiu
gdźie samá legáłá. A tá Jozábeth ktora go skryłá/ byłá corką Krolá Jo-
rámá żoną Joiády Biskupá / śiostrá Ochozyaszowá. Stądże Atália nie
12 zábiłá go. Y był z nimi w domu Bożym skryty przez ześć lat/ ktorych A-
thália krolowáłá ná ziemi.

§ Joás syn krolewski zá-chowan.

Kápit: 23.

§ Joiádá Biskup pomázał ná krolestwo Judskie Joássa / y zábito Atálię okrutnicżkę. Chwałá Boża znowioná w ziemi / á lud pokáźił Kośćioł/ołtarze/y słupy Báálá báłwáná.

1 Roku potym śiodmego / zmocniwszy śię Joiádá/ 4.Reg.11.b.4
wźiął k sobie Setniki/iáko Azáriaszá syná Jerohám/y Jsmáe-
lá syná Johánán/ Azáryaszá tez syná Obedowego/ y Maázia-
szá syná Adáie/y Elizáfáta syná Zechry: y vczynił z nimi vmowę. Ktorzy
2 zchodźiwszy Judską ziemię / zebráli Lewity ze wszystkich miast Judskich/
3 y Kśiążętá fámiliy Jzráelskich/y przyszli do Jeruzalem. Y vczyniło wszy-
stko mnostwo vmowę w domu Páńskim z krolem.
Y rzekł do nich Joiádá: Oto syn krolewski będźie krolował/ ták iáko
4 mowił Pan o syniech Dawidowych. Tá iest tedy rzecz ktorą maćie vczy-
5 nić. Trzećia część was ktorzy przychodzą ná Sobotę Kápłanow y Le-
witow/y odźwiernych/będźie w bránách: á trzećia część przy domu kro-
lewskim/á trzećia v brány/ktorą zową fundámentu. A ine wszystko mno-
6 stwo niechay będźie w śieniách domu Páńskiego. A niech żaden inszy nie
wchodźi do domu Páńskiego/ iedno kápłani / á ći ktorzy posługuią z Le-
witow: ći tylko niechay wchodzą / iż poświęceni są: á ine wszystko po-
7 spolstwo/ niechay będźie pilne strażey Páńskiey. A Lewitowie niechay
obstąpią krolá/ máiąc ieden káżdy zbroie swoie: á ieśliby kto inny wszedł
do Kośćiołá/ niechay będźie zábit/ á niech będą Lewitowie przy Krolu
8 gdy wchodźi/álbo gdy wychodźi. Vczynili tedy Lewitowie y wszystek
lud Judski / ná wszem iáko był roskazał Joiádá Biskup. Y wźiął káżdy
męże ktorzy pod nim byli/ y przychadzáli porządkiem swym ná Sobotę/ z
onymi ktorzy byli wypełnili Sobotę swoię/y mieli zás wyniść. Bo Joiá-
dá Biskup/nie dopuśćił był odchodźić huffom/ktorzy zwykli byli przychá-
dzáć ná káżdy tydźień iedni po drugich.

Joiádá sprá-wia lud co ma czynić.

9 Y dał Joiádá kápłan/ Setnikom włocznie/ tarcze/ y páwezy Krolá
Dawidá / ktore był poświęćił do Kośćiołá Páńskiego. Y postáwił
10 wszystek lud ktory był z puginały po práwey stronie Kośćiołá/ áż do le-
wey strony Kośćiołá przed ołtarzem / y kośćiołem/ około krolá. Potym
11 wywiedli syná krolewskiego/y włożyli nań koronę/y świádectwo/á dá-
li mu w rękę zakon Boży/áby gi dźierżał: y vczynili go sobie krolem: po-
mázał go też Joiádá Biskup/y synowie iego. Y winszowali mu/mowiąc:
Zyw Krolu zyw.
12 Co gdy vsłyszáłá Athália/ to iest/ głos bieżących y chwalących krolá/
13 weszłá miedzy ludźie do Kośćiołá Páńskiego. A gdy vyżrzáłá krolá á on
stoi ná schodźie gdźie wchadzano/y kśiążętá/ y huffy przy nim/ á wszystek
lud ziemie że sie ráduie/ á że trąbią w trąby/ y ná instrumenćiech rozmái-
tych gráią/y głos chwalących: rozdárłá odźienie swoie/y rzekłá: Zdrádá
14 zdrádá. Wyszedszy Joiádá Biskup do Setnikow y Hetmánow / rzekł
im: Wywiedźćie ią z ogrodzenia kośćielnego/á tám ią zábiyćie mieczem.
Y zákazał kápłan by iey niezábijáli w domu Páńskim. Y vieli ią zá gár-

Atalia wy-wiedźioná y zábitá.

dło. A gdy ią przywiedli do brony gdźie konie krolewskie stały domu kro- 15
lewskiego/ tám ią zábili.
Y vczynił Joiádá vmowę miedzy sobą/ y wszystkim ludem/ y krolem/ 16
aby byli ludem Páńskim. Tákże wszystek lud wszedł do domu Báálowe- 17
Kośćioł Baalow popsowan. go/ y zburzyli gi/ á ołtarze y bálwány iego popsowáli. Mátáná też kápłá-
ná Báálowego zábili przed ołtarzmi. Y postánowił Joiádá przełożone 18
w domu Páńskim/ pod mocą kápłanow y Lewitow/ ktore rozszykował
Dawid w domu Páńskim: áby ofiárowáli Pánu zápálne ofiáry/ iáko o-
pisano iest w zakonie Moizeszowym/ w rádośći y w pieśniách/ według
postánowienia Dawidowego. Postáwił też wrotne w bronách domu 19
Páńskiego/ áby nie wchodził do niego nieczysty wszelką rzeczą. Y wziął 20
Setniki/ y męże co mocnieysze/ y przełożone ludu/ y wszystko pospolstwo
ziemie/ y wyprowádźili krolá z domu Páńskieg/ á wiedli go broną wierz-
chnią do domu krolewskieg/ y posadźili go ná stolcu krolewskim. Y vwe- 21
selił sie z tego wszystek lud ziemie/ y miásto vćichnęło: á Athália zábita
mieczem.

Kápit: 24.

Joás poki Joiádá kápłan żyw był ktory go ná krolestwo wsadźił/ poty był dobry/ kazał ná popráwę kośćiołá pieniądze zbieráć/ potym kazał zábić Zácháryá-szá syná Joiády. Zátym Jzráelską y Judską ziemię Syryczykowie drapieżą/ Joásá potym słudzy iegoż zábili.

4.Reg:12.b.1. Siedmi lećiech był Joás/ gdy począł krolowáć. 1
A czterdźieśći lat krolował w Jeruzálem. Jmię mátki iego
Sebiá z Bersabee. Y czynił wszystko co było dobreg przed Pá- 2
nem/ po wszystkie dni dokąd żył Joiádá kápłan. Y dał mu Joiádá dwie 3
żenie/ z ktoremi miał syny y dźiewki. Potym zlubiło sie Joásowi/ żeby po- 4
práwiał domu Páńskieg. Zgromádźiwszy tedy Kápłany y Lewity/ rzekł 5
im: Wynidźćie do miast Judskich/ zbieraycież od wszystkiego Jzráelá
pieniądze/ ná popráwę dáchu Kośćiołá Bogá nászego/ ná káżdy rok: á
czyńcie to z pospiechem. Ale Lewitowie przyniedbálszym to spráwowáli.
Przyzwał tedy Krol Joiády Biskupá/ y rzekł do niego: Czemuś sie o 6
Joás stára sie o popráwę domu Páńskiego. tym niestárał/ ábyś był przymusił Lewity/ żeby znieśli pieniądze od ludu
Judskiego/ y Jzráelskiego/ ktore postánowił Moizesz sługá Páński/ áby ie
wnosiło wszystko mnostwo Jzráelskie do przybytku świádectwá? Bo
Athália niecnotliwa/ y synowie iey/ pokáźili dom Páński/ á z tego wszyst- 7
kiego co było poświęconego w Kośćiele Bożym/ ochedożyli Bożnicę
Báálim. Y przykazał Krol/ y vczynili skrzynię: y postáwili ią wedle bra- 8
ny domu Páńskiego z dworu. Y przepowiedano w ziemi Judskiey/ y w 9
Jeruzálem/ áby ieden káżdy przyniosł płát/ ktory włożył MOizesz sługá
Boży/ ná wszystek lud Jzráelski ná puszczey. Y rozrádowáli sie z tego w- 10
szystkie kśiążętá/ y wszystek lud/ á przyszedszy nośili do skrzynie Páńskiey/ y
kládli w nię/ ták że ią pełno nálożyli.
A gdy był czás/ áby przynieśli skrzynię LEwitowie przed Krolá 11
(bo widźieli bárzo wielkie pieniądze) wychadzał pisarz krolewski/ y ten
ktorego od siebie pierwszy kápłan wysadźił ná to: tedy wysypowáli pie-
niądze/ ktore były w skrzyni: á skrzynię zás odnośili ná swe mieysce: to
ták czynili ná káżdy dźień/ y zebráli niezliczne pieniądze. Ktore dáli krol 12
y Joiádá Biskup tym ktorzy byli nád robotniki domu Páńskiego: á oni
iuż z tych pieniedzy/ náymowáli te co kámienie łamáli y ćiosáli/ y rzemieśl-
niki káżdey roboty/ áby popráwiáli domu Páńskiego. Kowale też Slo-
sarze/

13 sarze/Kotlarze: áby to co poczynáło vpádáć/ záś podpárto. A robili o-
ni robotnicy foremnie/ y zápráwiáli rozpádliny w ściánách rękámi swe-
mi: y práwie wydźwigli dom Páński ku pierwßey iego ozdobie/ y vmo-
14 cnili gi. A gdy dokonáli wßystkiey roboty/przynieśli do królá y do Ioiá-
dy Biskupá ostátek pieniędzy/ zá ktore spráwiano naczynie kościelne ku
iego potrzebam/ná zapálne ofiary: czáße też y inne sprzęty złote y srebrne:
y bywáły ofiárowáne zapálne ofiáry w domu Páńskim vstáwicznie/przez
wßystkie dni Biskupá Ioiády.
15 Stárzał sie tedy Ioiádá będąc pełen dni/ potym vmárł/ máiąc sto y Po śmierći
16 trzydzieśći lat: y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym z krolmi: przeto Ioiády Bi-
17 że dobrze vczynił z Izráelem/y z domem iego. A gdy vmárł Ioiádá/ we- skupá Ioás
ßli Kśiążętá Judscy do krolá/y czynili mu poććiwość vkłonem/ktory po- odwroćił sie
18 tym zmiękczony ich vsługámi/pozwolił im. Y opuśćili Kośćioł páná Bo- od drogi páń
gá oycow swoich/ y służyli gáiom á báłwánom rytym: y stał sie gniew skiey.
19 Páński ná lud Judski/y Jeruzálem/dla tego grzechu. Y słał do nich pro-
roki/áby sie náwroćili do Páná: ktorych/ gdy sie przećiw nim oświad-
czáli/ oni słucháć niechćieli.
20 Potym duch Boży wstąpił w Zácháryaßá syná Ioiády kápłaná/ tedy
stánął przed wßystkim ludem/y mowił do nich. To Pan BOG mowi:
Czemu przestępuiecie przykazánie Páńskie/ co wam nie będźie vżyteczno: Zácháriaß z
21 á opuśćiliśćie Páná/áby on też was opuśćił? A oni zbieżawßy sie nań/v- roskazánia
kámionowáli go z roskazánia krolewskiego/ w śieni domu Páńskiego. A krolewskie-
22 nie rospominał sie Joás Krol ná miłosierdźie/ ktore z nim vczynił Ioiá- go vkámio-
dá oćiec iego/ á owßem dał zábić syná iego. Ktory gdy vmierał/ rzekł: nowan. Mat:23.✠35.
23 Niech to baczy Pan/á niech dochodźi tego. Gdy potym minął rok/ przy-
ćiągnęło ná krolá woysko Syriyskie/ á przyiácháli do miast Judskich/ y
do Jeruzálem/ y pozábijáli wßystkie Kśiążętá ludu/ y wßystek plon po-
24 słáli Krolowi do Dámáßku. A záprawdę/ ácz nie wielkie woysko było Syriyczyko-
przyćiągnęło Syriyczykow/ wßákże Pan wydał im w ręce niezliczne wie w má-
mnostwo: á to dla tego/że byli opuśćili Páná Bogá oycow swoich: ná łym poczćie
25 Joasá też krolá hániebne czynili sądy. A odiechawßy zostáwili go w ćię- porázili lud
ßkich niemocách. Y powstáli przećiwko iemu iegoż sludzy/ ná pomstę Judski.
krwie Zácháryaßá syná Ioiády kápłaná/ y zábili go ná łożku iego/ tákże Joás zábit.
vmárł. Y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym/ ále nie w grobiech kro-
26 lewskich. A ći ktorzy nań ná zdrádźie godźili/ byli Zábád syn Semááth
27 Ammonity/y Jozábad syn Semáryth Moábczyká. A o syniech iego/ y o
summie pieniędzy ktore są zebráne zá niego/ y odnowienie domu Páńskie-
go/ nápisano iest pilniey w kśięgách krolewskich. Y krolował Ámázyas
syn iego zá niego.

Kápit: 25.

§ Amázyáß zostawßy krolem po oycu swym/ Idumeyski lud poráźił/ zwyćięstwo
odniosł/iął Bogi ich chwálić/ wyzwał Joásá krolá Izráelskiego ná woynę/
y poimań od niego/Jeruzálem wyłupiono/ potym zábit w Láchis.

1 Wiec y dwádźieśćiá lat miał Amázyáß gdy kro- 4.Reg:14.✠2
lowáć począł/ á krolował dźiewięć y dwádźieśćiá lat w Je-
2 ruzálem. Imie mátki iego Ioiádán z Jeruzálem. Y czynił do-
brze przed obliczności Páńską/ wßákże iednák nie zupełnym sercem. A Morderze
3 gdy obaczył że vmocnione było krolestwo iego/pobił sługi/ktorzy byli zá- Joásowi po-
4 bili oycá iego. Ale synow ich nie pobił: iáko nápisano iest w kśięgách zá- bići.
konu Moizeßowego/ gdźie Pan przykazał/ mowiąc: Nie będą zábijáni Deut:24.✠16

4.Reg.14.b.6 Ezech.18.b.20. oycowie zá syny/ áni synowie zá oyce swoie: ále ieden káždy w swym
grzechu vmrze.
Zgromádźił potym Amázyás krol lud Judski/ y poczynił z nich po ich 5
fámiliách przełożone/Rotmistrze/y Setniki/we wßystkim pokoleniu Ju-
dá y Beniámin: y policzył ie ode dwudźiestu lat wyżßey / y nálazł ich
trzydźieśći tysiecy/ ludźi młodych ktorzy mogli iść ná woyne/y władnąć
włocznią y tarczą. Náiął też zá pieniądze z ludu Izráelskiego sto tysiecy 6
dużych/zá sto cetnarow śrebrá. Y przyßedł człowiek Boży do niego/á rzekł: 7
O Krolu/ niechay z tobą nie wyieżdża woysko Izráelskie: boć nie iest
Pan z ludem Izráelskim/ áni ze wßemi syny Effráim. Jesli ták mniemaß 8
że woyny stoią w mocy woyská/ dopuśći Bog że ćie nieprzyiaćiel twoy
Nie w wielkośći ludźi/ ále w mocy Bożey zwyćięstwo iest. zwyćięży. Zaprawdę ná Bogu to iest/y rátowáć/y obroćić w vćieczkę. Y
rzekł Amázyás do człowieká Bożego: Coż tedy będźiem czynić ze stem 9
cetnarow śrebrá ktorem dał żołnierzom Izráelskim? Odpowiedźiał mu
człowiek Boży: Ma Pan Bog skąd ći może dáć dáleko więcey niżli to.
Odpráwił tedy Amázyás woysko ktore było przyßło do niego z Effrá 10
im/áby sie zás wroćiło ná swe mieysce: tedy oni rozjadßy sie bárzo ná lud
Judski / wroćili sie do źiemie swoiey. Ale Amáziás z dobrym duffániem 11
wywiodł lud swoy/y ciągnął do padołu solnego/ y poráźił dźieśięć tysięcy
synow Seir. A drugą dźieśięć tysięcy mężow poimáli synowie Judscy/ 12
y przywiedli ná przykry brzeg iedney skáły/y spychali ie z wierzchu nádoł:
ktorzy wßyscy porozbijáli sie. A ono woysko ktore był rospuśćił Amázy- 13
ás/niechcąc by miáło z nim ciągnąć ná woynę/vczynili wtárczkę do miast
Judskich/ od Sámáriey áż do Bethoron: á pobiwßy trzy tysiące ludu/
pobráli łup bárzo wielki.
AMázyás tedy poráźiwßy Idumeyczyki / gdy do niego przynieśio- 14
Idumeyczykowie od Amázyaßá poráżeni. no bogi synow Zeir/ postáwił ie sobie zá bogi / y czynił im modłę / y palił
im zapal wonny. Prze co rozgniewawßy sie Pan Bog ná Amázyaßá: 15
posłał do niego proroká/ żeby mu rzekł: Czemuś czynił modłe bogom tym
ktorzy nie wybáwili ludu swoiego z ręki twoiey? A gdy mu ták mowił: 16
Odpowiedźiał: Coż záżeś ty rádą krolewską? dayże pokoy/ bych ćie nie
zábił. Idąc od niego on prorok/rzekł: Wiem że ćie vmyślił Pan zátráćić
żeś ták źle vczynił/ á nád to żeś nie przestał ná rádźie moiey.
Tákże Amázyás krol Judski/wźiąwßy przed sie bárzo złą rádę/posłał 17
do Joásy / syná Joácházá syná Jehu krolá Izráelskiego/ mowiąc: Wy-
iedź/ oglądaywá sie zobopolnie. Tedy on odesłał posły/ mowiąc: Rzep 18
ktory rośćie ná gorze Libanie / posłał do Cedrá Libáńskiego / mowiąc:
Odpowiedź Krolá Izráelskiego. Day corkę twoię synowi memu zá żonę: álić oto bestye ktore były w le-
śie Libáńskim/ przyßły y potłoczyły on rzep. Pomyślyłeś rzekąc / poráźi- 19
łem Edom/ y dla tego vnośi sie twe serce w pychę/ śiedź lepiey domá/ nie
drażń ná sie złego/ byś nie padł y sam y Judá z tobą. Niechćiał tego po- 20
słucháć Amázyás/przeto że to byłá wola Páńska/ áby był wydan w ręce
nieprzyiaćielskie/dla Bogow Edomskich.
Wyiáchał tedy Joás krol Izráelski/y dáli sie sobie widźieć. A Amázyás 21
Krol Judski/ był w Bethsames źiemie Judá. Y vpadł lud Judski przed 22
ludem Izráelskim/y rozbiegł sie do domow swoich. A Amázyaßá Krolá 23
Judskiego/syná Joázá/syná Joácházowego/poimał Joás krol Izráelski w
Bethsames/y przywiodł do Jeruzálem. Y rozwálił mur Jerozolimski od
brony Effráim/áż do brony narożney/ná czterzy stá łokći. Wßystko zło- 24
to y śrebro/y wßystko naczynie ktore nálazł w domu Bożym/y v Obede-
domá/ w skárbiech też domu krolewskiego / tudźież y syny kśiążęce miásto
rękoymi

rekoymi zábrał do Sámáriey.
25 Y był żyw Ámázyás syn Joásow krol Judski/potym iáko vmárł Joás
26 syn Joácházá krolá Jzráelskiego/pietnaśćie lat. Á ostátek mow Ámázya-
szowych pierwszych y ostátnich/nápisáne są w kśięgách krolow Judskich/
27 y Jzráelskich. Ktory gdy odstąpił od Páná/záśadźili nań zasadzki w Je- Ámázyász zábit.
ruzálem. Á gdy był vćiekł do Láchis/ posłáli po nim/ y zábili go tám. Á
przyniozszy mártwego ná koniech/pogrzebli go z oycy iego/w mieśćie Da-
widowym.

Kápit: 26.

Ozyás po oycu króluie/ nieprzyiaciele zwycięża/ buduie Jeruzálem/ Winnice szczepi/ Miástá buduie/ szczęśćiem vniesiony wszetecznie/ zapal Pánu pálić chce/ zá co skáran trędem.

1 GEdy wszystek lud Judski/ syná iego Ozyaszá w 4. Reg. 14 ✠ 21 & 15. ✠ 1.
szesnaśćie lat/ wźiął y postánowił sobie krolem miásto Ámázy-
2 aszá oycá iego. Ten zbudował Áiláth/y przywroćił ie ku pań-
stwu Judskiemu/gdy iuż krol vmárł z oycy swemi.
3 Szesnaśćie lat miał Ozyasz kiedy krolowáć począł/á krolował pięć-
dźieśiąt y dwie lećie w Jeruzálem. Jmię mátki iego Jehelia z Jeruzálem. Ozyás krolował 52. lećie.
4 Y czynił co było dobrego przed oblicznośćią Páńską / podług wszystkich
5 spraw oycá swego Ámázyaszá. Y szukał Páná zá dni Zácháryaszá / rozu-
mieiącego/ y widzącego Bogá: á poki szukał Páná/ spráwował go ná
6 wszystkim. Potym wybrał się y walczył przećiwko Filistynom: y zburzył
mury w mieśćiech Geth w Jábniey/ y w Ázotu: wywiodł też miástecz-
7 ká w Ázoćie/ y w Filistym. Y rátował go Bog przećiwko Filistynom/
y przećiwko ludu Arábskiemu/ ktorzy mieszkáli w Gurbáál / y przećiwko
8 Ammonithom. Y dawáli Ammonitowie dáry Ozyaszowi: y rozsławiło
się imię iego/áż do gránic Egyptskich/przez zwyćięstwá iego częste. Po-
9 budował też Ozyasz wieże w Jeruzálem ná bronie narożney/ y ná bronie
10 padolney/y ine po teyże stronie muru/y vmocnił ie. Wywiodł też wieże ná
puszczey/y powykopywał bárzo wiele studźien: przeto iż miał wiele bydłá
ták po polách/iáko po puszczách. Miał też winnice y winarze po gorách/ Ozyas chćiwy ku spráwowániu rol.
y ná Kármelu: bo był człowiekiem chćiwym bárzo ku spráwowániu roley.
11 Á woysko żołnierzow iego/ktorzy wychadźáli ku bitwie/pod mocą Je-
hiel pisarzá/y Máásyey vczyćielá/y pod ręką Hánániaszá ktory był z wo-
12 dzow krolewskich. Y wszystek poczet Kśiążąt po fámiliách mężow moc-
13 nych/ dwá tyśiące y sześć set. Pod nimi záś wszystek lud woienny po trzy-
kroć sto tyśiąc y śiedm tyśiecy/ y pięć set: ktorzy byli sposobni ná woynę/
14 y potykáli się z nieprzyiacielmi o krolá. Pospráwiał też Ozyász wszyst-
kiemu woysku tarcze/y włocznie/y przyłbice/y páncerze/y łuki/y proce ná
15 ćiskánie kámienia. Náczynił też w Jeruzálem rozmáitych strzelb / ktore
rozłożył po wieżách/y po murzech/áby z nich strzelano strzałámi/y wiel-
kiemi kámieńmi: y rozniosło się imię Ozyaszá dáleko/ztąd że mu Pan Bog
16 pomagał/y vmocnił go. Ale gdy był vmocniony/podniosło się serce iego
ná zátrátę swą/y zániedbał Páná Bogá swego. Á wszedszy do Kośćio-
łá Páńskiego/ chćiał pálić zapał wonny Pánu ná ołtarzu kádźidlnym.
17 Ale tudźież wszedł zá nim Azáriasz kápłan/á z nim kápłanow Páńskich
18 ośmdźieśiąt mężow bárzo mocnych/y zástáwili się krolowi/mowiąc:Nie
twoy to vrząd Ozyaszu / byś miał pálić wonny zapał Pánu Bogu / ále
kápłáński: to iest synow Aaronowych/ ktorzy są poświęceni ku tákowey
posłudze. Wynidź precz z Swiątnice/ nie lekce sobie tego waż: boć to

Zach:14.v.6. niepoydzie ku sławie od Páná Bogá. Rozgniewawszy sie Ozyasz/ trzy- 19
Ozyasz chcąc máiąc w ręce kádźidlnik/ w ktorym chćiał pálić wonny zapal / groźił ka-
Vrząd Ká- płanom. Y nátychmiást wznikł trąd ná czele iego/ tuż przed kápłany w
płański czy- domu Páńskim przy ołtarzu kádźidlnym. A gdy nań poyrzał Azáriasz 20
nić trędem Biskup / y wszyscy inni kápłani obaczyli trąd ná czele iego / nátychmiást
záráżony. go wygnáli z kośćiołá. Ale y sam vlęknąwszy sie/ co rychley wyszedł z kośćio-
łá / przeto że záraz poczuł plagę Páńską. Tákże Krol Ozyasz był 21
4.Reg.15.v.5. trędowátym áż do dniá śmierći swoiey/ y mieszkał w domu osobliwym
pełen trędu/dla ktorego był wypędzon z domu páńskiego. A Ioáthám syn
iego rządźił dom krolewski/y sądźił lud źiemie. A ostátek mow Ozyaszá/ 22
pierwszych y ostátnich / nápisał Izáiasz syn Amos prorok. Zásnął potym 23
Ozyasz z oycy swemi/y pogrzebli go ná polu/grobow krolewskich/ przeto
iż był trędowáty. A krolował Ioáthám syn iego zá niego.

Kápit: 27.

¶ Ioáthám po Ozyaszu oycu swym kroluie/zwyćiężył Ammońskiego Krolá/y wziął od niego winę pieniężną/námiástek y potomek iego bezbożny Acház.

Dwádźieśćiá pięć y dwádźieśćiá lat miał Ioáthám kiedy kro- 1
4.Reg.15.v.32. lowáć począł / á krolował szesnaśćie lat w Ieruzálem: imię
mátki iego Ierusá/corká Sádokowá. Czynił co było dobre- 2
go przed Pánem Bogiem/podług wszech spraw iáko sie spráwował O-
zyasz oćiec iego: wyiąwszy to że nie wszedł do kośćiołá Páńskiego/á iesz-
cze też lud opuszczáiąc dobre/ grzeszył. Ten zbudował bramę domu Páńskie- 3
go wysoką/y ná murze Offel wiele pobudował. Miástá też pobudował 4
ná gorách Iudskich: y w leśiech zameczki y wieże. On też walczył ná kro- 5
¶ Ioáthám lá Ammońskiego/y zwyćiężył go. Y dáli mu synowie Ammon ná on czás
zwyćiężył A- sto cetnarow śrebrá/ y dźieśięć tyśięcy korcow pszenice/ tyloż też korcow
monity. ięczmieniá. To mu dáli synowie Ammon roku wtorego y trzećiego. 6
Y zmocnił sie był Ioáthám/ przeto iż spráwował drogi swoie przed
Pánem Bogiem swoim. A ostátek mow Ioáthám / y wszystkie walki ie- 7
go/y skutki/opisáne są w kśięgách krolow Izráelskich/y Iudskich. W pięć 8
¶ Ioáthám y dwádźieśćiá lat był/gdy począł krolowáć/á szesnaśćie lat krolował w
vmárł Ieruzálem. Zásnął też Ioáthám z oycy swemi / y pogrzebli go w mie- 9
śćie Dawidowym: á krolował po nim Acház syn iego.

Kápit: 28.

¶ Acház będąc Báłwochwálcą/lud swoy przywiodł ku zátráceniu/ nieprzyiaćiele go tepią/pomocy od Asyryczykow żąda/ále mu nie pomagá/Bogom Dámászkowym modłę dáie/ á Kośćioł záwárł/po nim nástał bogoboyny Ezechiasz.

We dwudźiestu lat był Acház gdy krolowáć począł: 1
4.Reg:16.v.2. á szesnaśćie lat krolował w Ieruzálem. Nie czynił dobrze przed
oblicznośćią Páńską / iáko czynił Dawid oćiec iego: ále cho- 2
dźił drogámi krolow Izráelskich/y iesz cze nád to nálał słupow Báálowi.
Ten iest ktory wonny zapal palił w padole Benhennon: y oczyśćiał sy- 3
ny swoie przez ogień według zwyczáiu Pogáńskiego/ktore pobił Pan ná
przyszćie synow Izráelskich. Ofiárował też/y kádźił po wysokośćiach/ y 4
Acház porá- po pagorkách/y pod káżdym drzewem gáłęźistym. Przeto wydał go Pan 5
żon od krolá Bog iego w rękę krolá Syryiskiego/ktory go poráźił/ y wielki łup wziął
Syryiskiego z iego páństwá/y zániosł do Dámászku. Wydał go też w ręce krolá Izrá-
y Izráelskie- elskiego/y skarán porażką wielką.
go.

Abowiem

6 Abowiem Fácee ſyn Romeliey zábił z ludu Judſkiego/ iednego dniá
ſto y dwádzieśćiá tyśiecy / wßyſtko meże bitne: przeto iż opuśćili Páná
7 Bogá oycow ſwoich. Tegoż też czáſu/ zábił Zechry mąż mocny z Effrá-
im/Máaſyaßá ſyná krolewſkiego/y Ezryká Kśiaże domu iego/ Elkanán
8 też wtorego po Krolu. A poimáli ſynowie Izráelſcy bráciey ſwoiey/ po
dwá kroć ſto tyśiecy/niewiaſt/dzieci/dziewczek/y korzyść bez liczby: y zá-
9 wiedli ie do Sámáryey. O tymże czáśie był tám prorok Páńſki/imieniem
Obed: ten záßedßy droge onemu woyſku/ktory ßedł do Sámáriey/rzekł
im: Oto Pan Bog oycow wáßych / zágniewawßy śie ná lud Judſki/
wydał ie w rece wáße / á pomordowáliśćie ie okrutnie/ ták iż też okru-
10 ćieńſtwo wáße/ śiegáło áż do niebá. Nád to chcecie ſyny Judſkie y Je-
ruzálem ſobie zniewolić zá ſługi y zá niewolnice/ czego záiſte nie ieſt po-
11 trzebá/bośćie w tym zgrzeßyli Pánu Bogu wáßemu. Ale ſłuchayćie rá-
dy moiey/á odwiedźcie záś więźnie ktoreśćie wywiedli z bráciey wáßey:
12 boć wielki gniew páńſki wiśi nád wámi. Y záſtáwili śie meżowie z kśią-
żąt ſynow Effraim/Azáryaß ſyn Johánánow / Báráchiaß ſyn Moſol-
lámotow/Ezechiaß ſyn Sellumow/y Amáſia ſyn Hádaliow/przeciwko
13 onym ktorzy śie wrácali z bitwy/y rzekli im: Nie wwiedźiecie ſam bráń-
cow/byśmy nie zgrzeßyli Pánu. Dla czego chcecie przyłożyć y to do grze-
chow náßych/ á ſtáre wyſtepki przyſpárzáć? Boć to wielki grzech ieſt/
á gniew popedliwośći Páńſkiey wiśi nád Izráelem.

Obed karze lud Izráelſki z okrućieńſtwá ich nád Judą.

14 Opuśćili tedy woienni meżowie plon/y wßyſtko co byli pobráli przed
15 Kśiażety / y wßyſtkim mnoſtwem. Y ſtáneli meżowie ktoreſmy wyżßey
mianowáli/wziąwßy k ſobie więźnie: á ktorzy byli nádzy / odźiali ie záś
z korzyśći. A gdy ie w ßáty y w boty odźiali/nákarmili/nápoili/námázá-
li też/ktorzy vſtáli ná drodze / y wßeláko o nich pilność vczynili: ktorzy-
kolwiek chodźić niemogli/ á byli mdłego ćiáłá / wſadźili ie ná bydlatká/
y przywiedli do Jerychá miáſtá Palm do bráciey ich/á sámi śie záś wro-
ćili do Sámáryiey.

Izráel więźnie Judſkie záś przywroćił do domu.

16 Tegoż czáſu poſłał krol Achąz do krolá Aſyriyſkiego/ żądáiąc pomocy.
17 Y przyßli Idumeyczykowie/poráźili wiele ludu Judſkiego/ y nábráli łu-
18 pow bárzo wiele. Filiſtynowie też wtárczkę vczyniwßy/rozbiegli śie do
miaſt Judſkich w rowniey / y ku ſtronie południowey: y doſtáli Betſa-
mes/Aiálon/ Gáderot/ Socho też y Támnán/ y Gámzo z wioſkámi ich:
19 y oſadźili śie w nich. Bo był Pan poniżył ſyny Judſkie/prze Acháſá kro-
lá ich / przeto iż go zbáwił pomocy ſwoiey / y dla tego iż wzgárdźił był
20 Pánem. Przywiodł też nań Telgátffálnázárá krolá Aſyriyſkiego / ktory
go znedźił/y ziemie ſpuſtoßył/ á żaden mu śie nieopárł.
21 Tedy Achąz złupiwßy dom Boży/y dom Krolewſki/y Kśiążecy / dał
22 krolowi Aſyriyſkiemu dáry: wßákoż to nic niepomogło. Nád to ießcze/
czáſu vtrapienia ſwego / wietßą wzgárde przećiwko Pánu okazał / sam
23 ſwą oſobą krol Achąz ofiárował obiáty Bogom Damáßkowym/ tymże
ktorzy go poráźili/ mowiąc: Bogowie krolow Syriyſkich pomagáią im/
áták ia też vſkromie ie ofiárámi/tedy też będą przy mnie: gdyż mu oni byli
24 opák ku vpadku/y wßyſtkiemu ludu Izráelſkiemu. A ták Achąz rozebrá-
wßy wßyſtko naczynie á ſprzet domu Bożego/ y pokáźiwßy zámknął
drzwi Kośćiołá Bożeg°/ á poczynił ſobie ołtarze w Jeruzálem w káżdym
25 kąćie. We wßyſtkich thez miáſtách Judſkich/nádźiałał ołtarzow/ áby
ná nich palono kádźidłá bogom obcym: á ták pobudźił ku gniewu Páná
26 Bogá oycow ſwoich. A oſtátek słow iego/y wßyſtkich dźiełow iego pir-
wßych y oſtátnich/wypiſano w kśięgách krolow Judſkich/ y Izráelſkich.

Achąz ofiáruie Bogom Dámáßkowym / ſpodźiewáiąc śie od nich wſpomożenia/ale dármo.

Acház vmárt.

Záſnął potym Acház z oycy ſwemi / y pogrzebli go w mieśćie Jeruzálem: 27
bo go niechćieli pochowáć w grobiech krolow Izráelſkich. Y krolował
po nim Ezechiaß ſyn iego.

Kápit: 29.

¶ Ezechiaß krol Kośćioł Boży otworzyć/wychedożyć/y w nim ofiáry czynić roſkazał/poſtánowił z nowu Kápłany/Lewity/ y Cántory.

4.Reg. 18. Vi. Po niepobożnym Acházie / náſtał pobożny Ezechiaß.

¶ Acház/ zániedbány Kośćioł od przodkowie go/ wßyſtko odnowił y náprawił.

POczął tedy Ezechiaß krolowáć/gdy mu było pięć 1
y dwádzieśćiá lat/ á dwádzieśćiá y dziewięć lat krolował w
Jeruzálem. Imię mátki ieg° Abia/corká Zácháryaßowá. A czy- 2
nił co ſie podobáło Pánu/ ná wßem ták iáko czynił Dawid oćiec iego.
Ten tegoż roku y mieſiącá pirwßego ktoreg° iął krolowáć/otworzył drzwi 3
domu Páńſkiego / y popráwił ich. Y przywiodł Kápłany y Lewity / á 4
zgromádził ie ná ſtronę od wſchodu słońcá. A rzekł do nich: Słuchay- 5
ćie mię Lewitowie / á poświącayćie ſie / wyczyśććie dom Páná Bogá
oycow wáßych/ á wynieśćie wßelkie plugáſtwo z Swiątnice. Zgrzeßy- 6
li oycowie náßy / á źle vczynili przed oblicznośćią Páná Bogá náßego/
opuśćiwßy go: odwroćili twarzy ſwoie od przybytku Páná Bogá ná-
ßego/á obroćili ſie tyłem. Zámknęli drzwi ktore były w portyku/y zágá- 7
śili kágáńce: zápalu wonnego niepalili/á zapálnych ofiar nie ofiárowá-
li w Swiątnicy Bogu Izráelſkiemu. Przetoż zrußył ſie gniew Páńſki 8
ná lud Judſki/ y ná Jeruzálem: y wydał ie w niepokoy/y ná zátrácenie/
y ná kßykánie/iáko sámi widźićie wáßymi oczymá. Oto vpádli oycowie 9
náßy mieczem/ſynowie náßy/ y corki náße/ y żony w niewolą wiedźione
ſą/dla ták ſproſnego grzechu. A ták to mi ſie teraz podoba/ ábyſmy vczy- 10
nili przymierze z Pánem Bogiem Izráelſkim/ áby od nas odwroćił popę-
dliwość gniewu ſwego. Synowie moi nie omießkayćie tego: waſći o- 11
brał Pan ábyśćie ſtáli przed nim/y posługowáli mu/á żebyśćie go czćili/
y palili mu zapal wonny.

Powſtáli tedy Lewitowie: Máháth ſyn Amáſy/ y Joel ſyn Aſárie/ 12
z ſynow Kááth. A z ſynow Merary: Cys ſyn Abdy/y Azáriaß ſyn Já-
láleel. A z ſynow Gerſonowych: Joáh ſyn Zemmá/y Eden ſyn Joáhow.
A záś z ſynow Eliſaffan: Sámry y Jáhiel. Z ſynow też Aſaffowych: 13
Zácháryáß/ y Máthániás. Y też z ſynow Hemán: Jáhiel/y Semey. Ale 14
y z ſynow Jdythum: Semeiás / y Ozyel. Y zebráli brácią ſwoię/ y po- 15
święćili ſie: y weßli podług roſkazánia krolewſkiego/y przykazánia Páń-
ſkiego/áby wyczyśćili dom Boży. Weßli tedy y Kápłani do Kośćiołá 16

Kápłani ochedożywßy dom Páńſki poświęćili gi.

Páńſkiego/áby gi poświęćili: wynieśli tedy wßelákie plugáſtwo/ ktore
wewnątrz nálezli w Sieni domu Páńſkiego: ktore plugáſtwá wziąw-
ßy Lewitowie/wynieſli precz do ſtrumieniá Cedron. A poczęli chedożyć 17
w pierwßy dźień/pierwßego kśiężycá/á oſmego dniá tegoż kśiężycá/ we-
ßli do Portyku Kośćiołá Páńſkiego. Czyśćili tedy Kośćioł ośm̄ dni/
á ßeſnáſtego dniá tegoż kśiężycá/co byli poczęli/dokonáli. Przyßli potym 18
do Ezechiaßá krolá/y rzekli do niego: Poświęćiliſmy wßyſtek dom páń-
ſki/y ołtarz zapálnych ofiar/ y naczynie iego/ tudźieß y Stoł pokłádny ze
wßyſtkim ſprzętem iego/y wßyſtkie ſprzęty kośćielne ktore był ſplugáwił 19

¶ Ezechyaß Krol wßedł do domu Páńſkiego / ofiáry czyniec.

krol Acház zá krolowánia ſwego gdy był wykroczył: á oto wyſtáwione
ſą wßyſtkie rzeczy przed ołtarz Páńſki.

Tedy wſtawßy Ezechiaß Krol o świtániu/zebrał wßyſtkie Kſiąże- 20
tá z miáſtá/y wßedł do domu Páńſkiego: y ofiárowáli ſpołu bykow ſiedm̄ 21
báránow ſiedm̄/ iágniąt ſiedm̄/ y kozłow ſiedm̄/ zá grzech / zá kroleſtwo/
zá Swią-

zá Swiątnicę / y zá lud Judſki. Y rzekł kápłanom ſynom Aaronowym/
22 áby te rzeczy offiárowáli ná oltarzu Páńſkim. Pobili tedy byki/ á wzięli
krew kápłani/y wylali ią ná ołtarz: zábili też y bárány/ á krew ich ná ol-
23 tárz wylali: zbili też y iągnięta/á wylali krew ná ołtarz. Y postáwili też
kozły (ktore miáły bydź) zá grzech przed Krolem y wſzyſtkim mnoſtwem/
24 y włożyli ná nie ręce ſwoie. Potym ie zábili kápłani/y pokropili krwią
ich przed ołtarzem ná oczyſzczenie wſzego ludu Izráelſkiego: bo był krol
roſkazał áby ofiárowáli zapálną ofiárę zá wſzytek lud Izráelſki/y zá grzech.
25 Postánowił też Lewity w domu Páńſkim/z cymbały/ z árffámi/ y z
lutniámi/ według zrządzenia Dawidá Krolá/ y Gad widzącego/ y Ná-
26 táná proroká: iż ták Páńſkie roſkazánie było/przez proroki iego. Stánęli
27 tedy Lewitowie dzierżąc inſtrumenty one Dawidowe/á kápłani trąby.
Y kazał Ezechiaſz żeby ofiárowáli zapálne ofiáry ná ołtarzu. A gdy ofiá-
rowano ofiáry/poczęli chwały śpiewáć Pánu/á w trąby trąbić/y ná ro-
zmáitych inſtrumenciech ktorych był Dawid krol Izráelſki náſpráwiał/
28 gráć. A gdy wſzyſtká tłuſzcza cześć á chwałę Bogu czyniłá / śpiewacy/
y ci co trzymáli trąby/byli ſwego pilni/áż ſię ſkończyłá zapálna ofiárá. A
29 gdy ſię ſkonáłá tá obiátá/vkłonił ſię krol/y wſzyſcy ktorzy z nim byli/y dá-
li Bogu modłę.
30 Y przykazał Ezechiaſz y Kſiążętá Lewitom/áby chwalili Páná Pſal-
my Dawidowemi/ y Aſaffá widzącego: ktorzy chwalili Bogá z wiel-
31 kim weſelem/ á kłániáiąc ſię modłę czynili. A Ezechiaſz też to ieſzcze przy-
dał. Poświęciliście teraz ręce wáſze Pánu/przyſtąpcież á ofiáruycie of-
fiáry ſpokoyne y chwały w domu Páńſkim. Ofiárowáło tedy wſzyſtko
mnoſtwo ofiáry/y chwały/y zapálne ofiáry z nabożną myślą.
32 A liczbá zapálnych ofiar ktore ofiárowáło mnoſtwo: tá byłá / byłow
33 ſiedmidzieſiąt/báránkow ſto/iągniąt dwie ście. Y poświęcili Pánu wo-
34 łow ſześć ſet/á owiec trzy tyſiące. Ale kápłanow nie wiele było/ áni mo-
gli nádążyć łupić ſkor z bydłá ktore miáło bydź ná zapálne ofiáry: przetoż
Lewitowie brácia ich rátowáli ich/ áż ſię ſkończyłá robotá/á poki ſię nie
poświęcili kápłani: ábowiem Lewitowie łatwieyſzym porządkiem by-
35 wáli poświęceni / niżli kápłani. Było tedy zapálnych ofiar bárzo wiele/
tłuſtość ſpokoynych/ y napoyne przy zápálnych ofiárách: y ſkonáło ſię o-
36 czyściánie domu Páńſkiego. Y rozrádował ſię Ezechiaſz/y wſzyſtek lud
z tego że ſię wykonáłá ſłużbá Páńſka / á że ſię tá rzecz ták z trząſkiem do-
konáłá/to mu ſię podobáło.

Liczbá ofiar zapálnych.

Kápit: 30.

¶ Ezechiaſz rozeſłał poſły po wſzem Izráelu/ wzywáiąc ich ná obchod przeſtępu do Jeruzálem/ktory wykonawſzy obchodzili/á święcili też dni Przáśnic przez czternaście dni / z wielkim weſelem y z hoynemi ofiárámi.

1 POſłał też Ezechiaſz do wſzego ludu Izráelſkie-
go y Judſkiego: rozeſłał y liſty do pokolenia Effráim y Má-
náſſe/áby ſię zeſzli do domu Páńſkiego/ do Jeruzálem/á żeby v-
czynili Fáſe Pánu BOGU Izráelſkiemu. A wſzedſzy w rádę Krol
2 z kſiążęty/ y ze wſzem mnoſtwem Jerozolimſkim /złożyli czás áby obcho-
dzili Fáſe wtorego kſiężycá. Abowiem niemogli czynić tego czáſu ſwego:
3 iż kápłani ktorzyby mogli nádążyć/niebyli poświęceni/ á lud też ieſzcze ſię
4 był nie zſzedł do Jeruzalem. Y podobáłá ſię ta rzecz krolowi y wſzyſtkie-
5 mu mnoſtwu. A vrádzili rozeſłáć poſły do wſzyſtkiego ludu Izráelſkie-
go/ od Berſabee áż do Dan/ áby przyſzli/ á obchodzili Fáſe Pánu Bogu
Izráel-

Izráelskiemu w Jeruzálem: bo wiele ludzi nieczyniło ták iáko w zakonie
było opisano.
Rozbiegli sie tedy postowie z listy ná roskazánie krolewskie/ y kśiażat 6
iego/po wszystkiey ziemi Izráelskiey y Judskiey / według roskazánia kro-
lewskiego/opowiádáiac á mowiac: Synowie Izráelscy náwroććie sie
do Páná Bogá Abráhámowegó/Izáákowego/y Izráelowego: á náwro-
ći sie też Pan ku temu ostátkowi ktory vszedł z rak Królá Asyriyskiego.
Nie badźcie tákowi iácy oycowie wászy/y brácia/ktorzy odstapili od Pá- 7
ná Bogá oycow swoich/á wydał ie też ná zátrácenie/iáko sámi widźićie.
Nie zátwárdzayćie krzczyc wászych / iáko oycowie wászy/ podáyćie rece 8
Pánu/á zeydźćie sie do Swiatnice iego/ktora poświecił ná wieki. Słu-
żcie Pánu Bogu oycow wászych/ tedy sie odwroći od was gniew pope-
dliwości iego. Bo ieśli sie wy náwroćićie ku Pánu/ brácia wászy/ y sy- 9
nowie wászy/ beda mieli łáske v pánow swoich/ ktorzy ie w niewola po-
bráli / á potym wroca sie do tey ziemie. Boc miłośćiwy y łáskáwy iest
Pan Bog wász/ á nie odwroći oblicza swego od was: ieśli sie do niego
náwroćićie.
Tedy oni postowie szli co rychley od miástá do miástá/ po wszystkiey 10
Pośmiewá- ziemi Effráim y Mánásse áż do Zábulon/ále oni sie pośmiewáli z nich/y
nie z postow vragáli im. Wszákoż niektorzy meżowie z Aser/ y z Mánásse/ y z Zábulon 11
krolewskich. przestawáiac ná tey rádzie/ przyszli do Jeruzálem. Ale w ziemi Judskiey 12
stáłá sie moc Páńska/że im dał serce iednostáyne ná to/żeby ná wszem czy-
nili podług roskazánia krolewskiego y kśiażat iego/słowo Páńskie. Zebrá- 13
ło sie tedy do Jeruzálem ludu bárzo wiele / áby obchodzili vroczystosc
Przásnic wtorego mieśiacá. A powstawszy pokázili ołtarze bálwáńskie/ 14
ktore były w Jeruzálem: y ono wszystko w czym wiec kádzono bálwá-
nom/ wywroćiwszy potopili w rzecze Cedron.
Y ofiárowáli Fáse czternastego dniá kśieżycá wtorego. A kápłani też 15
y Lewitowie poświećiwszy sie/ofiárowáli zapálne ofiáry w domu Páń-
skim. Y stali w rzedźie swoim/według rospráwy y zakonu Moizeszá czło- 16
wieká Bożego. Kápłani bráli z rak Lewitow krew/ktora wylewáli na
ołtarz: przeto że sie ich było nie wiele poświeciło: y dla tegoż Lewito- 17
wie ofiárowáli Fase tym ktorzy nie przypráwili sie do tego / áby byli po-
świeceni Pánu. Wielka też takież czesc ludu byłá z Effráim/y z Mána- 18
Modlitwá sse/z Isachar/ y z Zábulon/ ktory niebył poświecon Pánu/á iedli przedsie
Ezechiaszá. Fase/nie według opisania. Y modlił sie zá nie Ezechiasz/mowiac: Do-
KROLA. bry iest Pan/ á bedzie miłośćiw tym wszystkim / ktorzy zupełnym sercem 19
szukáia Páná Bogá oycow swoich / á nie poczyta im tego (zá grzech) że
sie nie poświecili. Ktorego wysłuchał Pan Bog/ y był miłośćiw ludu. 20
Obchodźili tedy synowie Izráelscy/ktorzy mogli być nálezieni w Je- 21
ruzálem/ świeto Przásnic/ przez siedm dni z wielkim weselem / chwalac
Páná ná káżdy dźień/ Lewitowie też y Kápłani ná orgániech á instru-
menćiech/ ktore ná ich vrzad przysłuszáły. Y mowił Ezechiasz ku sercu w- 22
szystkich Lewitow ktorzy mieli rozumienie dobre o Pánu Bogu. Y iedli
przez siedm dni świete/ofiáruiac ofiáry spokoyne/á chwalac Páná Bogá
oycow swoich. Y vpodobáło sie wszystkiemu mnostwu /áby świecili też 23
druga siedm dni: co iednák y vczynili z wielka rádośćia. A Ezechiasz 24
Krol Judski/ dał był wszystkiemu Zboru ludźi tysiac bykow/ á owiec
siedm tysiecy. A Kśiażetá też dáli im bykow tysiac/á owiec dźieśiec tysie-
cy. Y poświeciło sie było bárzo wiele kápłanow. Y rozweseliło sie w- 25
szystko mnostwo ludźi Judskich/y kápłani/y Lewitowie/y wszystek gmin
ktory sie

ktory ſie był zſzedł z pokolenia Jzráelſkiego : tákież y nowonáwroceńcy z
26 źiemie Jzráelſkiey/y ći ktorzy mieſzkáli w źiemi Judſkiey. Y ſtáłá ſie bárzo
wielka vroczyſtość w Jeruzálem/ iáka nie byłá w tym mieśćie od Sálo-
27 moná ſyná Dawidowego krolá Jzráelſkiego. A wſtawſzy potym Kápła-
ni y Lewitowie/błogoſłáwili ludu : y wyſłuchan ieſt głos ich/ y przeni-
kłá modlitwá ich do przybytku świętego niebieſkiego.

Kápit: 31.

¶ Lud báłwány y láſy ich pokáźił/Ezechiaſz w porządku Kápłany y Lewity poſtá-
nowił ku posługam/Dźieśięćiny hoynie lud Kápłanom y Lewitom dáie/
Ezechiaſzowi ſie ſczęſnie wodźi ná wſzem.

1 A Gdy te rzeczy były porządnie odpráwione / wy-
ſzedł wſzyſtek lud Jzráelſki/ktory był náleźion w mieśćiech Ju-
dſkich/y potłukli báłwány/ á láſy ich powyrębowáli / zburzyli
wyſokośći/á ołtarze pokáźili : á nietylko lud wſzego pokolenia Judſkie-
go y Beniámin/ále y z Effráim też/y z Mánáſſe/áż do ſzczętu wywroći-
li : y wroćili ſie wſzyſcy ſynowie Jzráelſcy do oſiádłośći á miaſt ſwoich.
2 A Ezechiaſz krol/poſtánowił huffy Kápłáńſkie y Lewitſkie/według
ich rozdźiałow : káżdego w ſwym vrzędźie własnym/ ták Kápłany iáko
Lewity/ná ofiárowánie ofiar zápálnych y ſpokoynych/żeby posługowáli/
3 y wyznawáli/ y śpiewali w bránách obozu Páńſkiego. A częśc krolew-
ſka byłá/żeby z iego własney máiętnośći záwżdy ofiárowano zápálną o-
fiárę ráno y wieczor : tákże y w Soboty/y w święto Nowego mieśiącá/
y w inne vroczyſte świętá/ iáko opiſano ieſt w zakonie Páńſkim. Przy-
Krol przykázuie Kápłanom Dźieśięcinę.
4 kazał też ludu ktory obywał w Jeruzálem/ áby dawáli częśc máiętnośći
ſwoiey Kápłanom y Lewitom/áby tym pilniey mogli ſie obieráć w zako-
5 nie Páńſkim. To gdy doſzło do vſzu mnoſtwá/bárzo wiele pierworodz-
twá znieśli ſynowie Jzráelſcy/zbożá/winá/oleiu/y miodu : owa ze wſzy-
6 ſtkiego co źiemiá z śiebie wydáie/ Dźieśięćiny ofiárowáli. Ale ieſzcze ſy-
nowie Judſcy y Jzráelſcy/ktorzy mieſzkáli w miáſtach Judſkich/ ofiáro-
wáli dźieśięćiny z wołow y z owiec/ y dźieśięćiny z rzeczy świętych/ ktore
byli poślubili Pánu Bogu ſwemu : á wſzyſtko to znoſząc/ náczynili gro-
mad bárzo wiele.
7 Mieśiącá trzećiego poczęli zákłádáć grunty onym gromádam/ á śiod-
8 mego ich dołożyli. A gdy weſzli Ezechiaſz y kśiążętá iego/ vyźrzeli kupy/
9 y dźiękowáli Pánu/y ludu iego Jzráelſkiemu. Y ſpytał Ezechiaſz kápła-
10 now/ y Lewitow/ czemuby ták leżáły te gromády ? Odpowiedźiał mu
Azáriaſz kápłan pierwſzy/z rodu Sádok/mowiąc : Jákoż poczęli ofiáro-
wáć pierworodztwá do domu Páńſkiego/iedlichmy/y ieſteſmy náſyceni/
á zoſtáło ieſzcze bárzo wiele : przeto iż błogoſłáwił Pan ludu ſwemu : á
oſtátkow ten ieſt doſtátek/iáko ſam baczyſz.
11 Roſkazał tedy Krol Ezechiaſz/áby náprawili śpiżárnie w domu Páń-
12 ſkim. Co gdy vczyniono / wnieśiono do nich ták pierworodztwá iáko y
dźieśięćiny / y cokolwiek było obiecano/ wiernie. A nád temi rzeczámi ći
byli przełożeni/Choneniás Lewitá/ y Semei brát iego po nim/ á potym
13 zás Jáhiel/ y Azárias/y Náháth/y Aſael/ y Jerymoth/ Jozábád też y E-
liel/y Jeſmachias/y Máhát/y Bánáiás/vrzędnicy pod rękomá Choneni-
áſzá y Semei brátá iego/z roſkazánia Ezechiaſzá krolá/y Azáriaſzá Biſku-
14 pá domu Bożego/ ná ktore to wſzyſtko należáło. Kore lepák ſyn Jemná
Lewitá/ y odźwierny drzwi od wſchodu słońcá : nád temi rzeczámi był
poſtáno-

poſtánowion/ktore z dobrey woley ofiárowano Pánu/y nád pirworodz-
twy/ y nád temi ktore poświecono w Swiatnicy świetych. A pod reka 15
iego byli Eden y Beniámin/Jeſue y Semeias / Amárias też y Secheni-
as/w mieściech kápłáńſkich : áby wiernie dzielili bráciey ſwoiey działy/
mnieyßym y wietßym : wßyſtkim ktorzy wchadzáli do kościołá Páńſkie-
go/ oprocz chłopiatek we trzech leciech y wyżßey/y czegokolwiek był vży- 16
tek ná káżdy dzień ku poſługe/y obrzedom ich według rozdziałow ſwych
Kápłanom po ich fámiliách/ y Lewitom ode dwudzieſtego roku y wyż- 17
ßey/po ich porządkách y huffiech/ y wßyſtkiemu mnoſtwu/ták żonam iá- 18
ko y dzieciom ich oboygá pogłowia/ wiernie z tych rzeczy ktore poświe-
cone były obrok dawano. Ale y z ſynow Aaronowych ktorzy mießkáli po 19
polách/y po przedmieściach miaſt ſwoich/ byli náznáczeni meżowie kto-
rzyby oddzieláli działy wßyſtkiey płci meſkiey/z kápłanow y Lewitow.
Vczynił tedy Ezechias to wßyſtko coſmy powiedzieli po wßyſtkiey zie- 20
mi Judſkiey : y czynił to co było dobrego y práwego/y prawdziwie przed
Pánem Bogiem ſwoim/we wßelkiey ſpráwie ktora przed ſie wziął o po- 21
ſługe w domu Páńſkim/podług Zakonu y Cerymoniy/chcac ßukáć Bo-
gá ſwego/zupełnym ſercem ſwoim : y czynił y powodziło mu ſie.

Kápit: 32.

Sennácheryb Krol gdy obległ miáſto Jeruzálem/ Ezechiaß krol lud ſwoy vpomina áby mocnie vffał Pánu Bogu/nic ſie nie ſtracháiac pogrożek nieprzyiacielſkich. A gdy Ezechiaß z Izáiaßem prorokiem Paná Bogá proßa/ Angioł Boży rozpedził woyſko Senácherybowe/ y ſamego ſynowie zábili / Ezechiaß ßcześciem vnieſiony/Páná rozgniewał/chorował/ vmárł/ namiáſtkiem ſyn zły Mánáſes.

4.Reg:18.℣.31 PO tych ſpráwách y po tákowey prawdzie/przycia- 1
Iſaie: 36. ℣. 1. gnał Sennácheryb Krol Aſyriyſki/ á wtárgnawßy w ziemie
Eccl:48.℣.19. Judſka/ obległ miáſtá obronne/ chcac ich dobyc. Co gdy oba- 2
czył Ezechiaß : iż przyciagnał Sennácheryb / á że wßyſtká nawáłność
woyſká miáła ſie ku Jeruzálem. Wßedßy w ráde z Kſiażety/y meżmi co 3
mocnieyßymi / áby zátkáli wierzchy ſtudnic ktore były przed miáſtem :
á gdy ná tym wßyſtkich wola ſtáneła/zebrał wielkie mnoſtwo/ y zatkáli 4
wßyſtkie ſtudnice / y potok ktory płynał w pośrzodku ziemie/ mowiac :
By lepák nieprzyciagneli Krolowie Aſyriyſcy / y nienáleźli doſtátek wo-
dy. Zbudował też (czyniac roſtropnie) wßyſtek mur ktory ſie był obálił/ 5
á ná wierzchu wywiodł wieże : zewnatrz ießcze y drugi mur. Odnowił
też Mello w mieście Dawidowym / y náſpráwiał wßelákiego oreża y
tarcz. Poczynił też w woyſku ſwego ludu Hetmány. A wezwawßy w- 6
Nápomina ßyſtkich ná vlice brany mieyſckiey/ y mowił do ſercá ich / rzekac:
Krol lud. Meżnie ſobie poczynaycie á poſilaycie ſie/ nieboycie ſie nic / áni ſie le- 7
kaycie krolá Aſyriyſkieg/y wßego mnoſtwá ktore z nim ieſt: boć dáleko ich
wiecey z námi/ niżli z nim. Abowiem z nim ieſt rámie cieleſne / á z námi 8
Pan Bog náß/ktory ieſt pomocnikiem náßym/ y potyka ſie zá nas. Y po-
ſilił ſie lud temi ſłowy Ezechiaßá krolá Judſkiego.
Gdy ſie te rzeczy ták ſtáły/poſłał Sennácheryb Krol Aſyriyſki ſłuże- 9
bniki ſwoie do Jeruzálem (bo ſam ze wßem woyſkiem leżał około Lá-
chis) do Ezechiaßá kro á Judſkiego/y do wßyſtkiego ludu ktory był w
mieście/mowiac : Toć wſkázuie Sennácheryb krol Aſyriyſki : W kimże 10
duffáiac / macie ſiedziec obleżeni w Jeruzálem? Czyli was zwiodł E- 11
zechiaß/áby was głodem wymorzył/tußac żeby was pan Bog wáß miał
wybáwić

12 wybáwić z ręki królá Asyriyskiego? Azaż to nie ten iest Ezechiaſz/ ktory
pokáźił wysokośći Boże/y ołtarze iego/á przykazał ludu Judskiemu y Je-
ruzálem/mowiąc: V iednegoż ołtarzá będźiećie modłe czynić/ y ná nim
13 palić zapał wonny? zaż niewiećie com ia poczynił y oycowie moi/wſzem
narodom źiemſkim? y przemogliż oni Bogowie wſzech narodow/ y wſzy-
14 ſtkich źiem/ wyswobodźić źiemice swe z ręki moiey? Powiedźćie mi ktory
Bog ze wſzech Bogow wszelákich narodow/ktore poburzyli oycowie moi/
żeby ktory mogł wydrzeć lud swoy z ręki moiey? áby was miał wyrwáć
15 wáſz Bog z teyże ręki? Niechże was tedy niezwodźi Ezechiaſz/áni omył-
ną namową z rozumu nie wywodźi/á też mu niewierzćie. Bo ieśliż żaden
Bog wſzech narodow y Krolestw/ niemogł wyswobodźić ludu swego z
ręki moiey/y z mocy oycow moich: zátymći idźie żeć áni Bog wáſz niebę-
16 dźie was mogł wydrzeć z ręki moiey. Ale y inych wiele rzeczy mowili słu-
17 dzy iego przećiwko Pánu Bogu/y przećiw Ezechiaſzowi słudze iego. Ná-
pisał też list pełen bluźnierstwá y vragánia Pánu Bogu Jzráelskiemu/
pisząc ták przećiwko niemu/ iż iáko Bogowie innych narodow niemogli
wybáwić ludu swoiego z ręki moiey/ták y BOg Ezechiaſzow nie będźie
18 mogł wydrzeć ludu swego z ręki moiey. Nád to ieſzcze głosem wielkim/
po Zydowsku/ku ludu ktory śiedźiał ná murze Jerozolimskim/wołał/áby
19 ie strwożył/á miástá dobył. Y mowił ták przećiwko Bogu Jzráelskiemu/
iáko przećiwko inym bogom źiemſkim / robotá rąk ludzkich. Tob: 1. ✗ 24.
20 Modlili śie tedy Ezechiaſz Krol/ y Jsaiás syn Amos Prorok/ przeći-
21 wko tákiemu bluźnieniu/ y krzyczeli áż ku niebu. Y zesłał Pan Angiołá
swego/ktory zábił káżdego mężá mocnego y woiennego/ y Hetmáná woy-
ská Królá Asyriyskiego. Y wroćił śie z lekkośćią do źiemie swoiey. A gdy
wſzedł do Kośćiołá Bogá swego/ synowie ktorzy z niegoż poſzli/ zábili
22 go mieczem. Y záchował Pan Ezechiaſzá/y obywátelow Jerozolimskich
od ręki Królá Assyriyskiego / y wyswobodźił z ręki wſzech/ á dał mu po-
23 koy w okolo. Bárzo wiele też ludźi przynośili wſzelákie ofiáry Pánu do
Jeruzálem /y dáry Ezechiaſzowi Krolowi Judskiemu: ktory wynieśion
był wzgorę po tym/ przed wſzystkiemi narody.

Bluźnierstwo Sennácherybowo.

Modlitwá Ezechiaſzá y Ezáiaſzá/ zá ktorą angioł Páński rozproſzył Syryyczyki.

24 Onych dni/ zániemogł Ezechiaſz ná śmierć/ y modlił śie Pánu Bogu:
25 y wysłuchał go/ y dał mu tego znák. Ale potym nie oddał mu ták/ iáko
brał od niego dobrodźieystwá: Bo podniosło śie serce iego: y stał śie gniew
26 Boży przećiwko niemu/ y ná lud Judski y ná Jeruzálem. Potym śie vkorzył
zá to że śie było podniosło serce iego y sam/ y ci co mieſzkáli w Jeruzalem:
á dla tego nie przyſzedł ná nie gniew Páński zá dni Ezechiaſzowych.

Ezechiaſz záchorzał. Gen. 24. ✗ 53. 4. Reg: 20. ✗ 1 Isaie 38. ✗ 1.

27 A był Ezechiaſz bogáty y bárzo záwołány/ y názbierał sobie skárbow
bárzo wiele/srebrá/złotá/ y kámienia drogiego/ źioł wonnych/ y zbroie ro-
28 zmáitey/ naczynia bárzo drogiego. Szpichlerzow też zbożnych/ winnych/
29 y oleynych/y stáien ná wſzeláki dobytek y obory tákże bydłu/y miast sobie
ſześć nábudował. Bo miał trzody owiec y stad bydłá bez liczby / przeto
30 iż mu dał Pan máietnosć przezliſz wielką. Ten to iest Ezechiaſz/ ktory zá-
sypał wyżſze zrzodło wod Gihon/á obroćił ie dołem ku záchodowi słoń-
cá do miástá Dawidowego. We wſzystkich spráwach swoich/ co chćiał/
31 wſzystko ſzczęśliwie dokazał. Wſzákże w poselstwie kśiążąt Bábilońskich/
ktore było posłano do niego/ áby go pytáli o cudo ktore śie było ná źiemi
przytráfiło/opuśćił go był Pan/áby był skuſzon/ á były iáwne rzeczy kto-
re były w sercu iego.

¶ Dla czego Ezechiaſz opuszczon od Páná.

32 Jne słowá Ezechiaſzowe/y litośći iego/ wypisáne są w proroctwie J-
záiaſzá Proroká syná Amosá/ y w kśięgách Krolow Judskich/ y Jzráel-
skich.

Y Y

Smierć Ezechiaszowá. ſkich. Záſnął potym Ezechiaſz z oycy ſwemi/ y pogrzebli go nád groby ſy- 33
nowDawidowych: y czynił mu obchod wszyſtek lud Judſki/ y wſzyſcy
obywátele Jerozolimſcy. A krolował po nim Mánáſſes ſyn iego.

Kápit: 33.

¶ Mánáſſes prze złośći ſwe wźięt w niewolą do Bábilonu/ gdźie gdy ſie ku Bogu
vdał/ przywrocon był ná kroleſtwo/ y był práwym chwálcą Páná Bogá Jzráel-
ſkiego/ po nim był zły Amon ſyn ie°/ á gdy tego zábito/ náſtał bogoboyny Jozyaſz.

4.Reg.21.✠2. WE dwunáśćie lat był Mánáſſes gdy pocżął kro- 1
wáć/ á krolował piećdźieśiąt y pięć lat w Jeruzálem. Ale czy- 2
nił złe przed Pánem/ podług wſzech brzydliwośći pogáńſkich/
ktore Pan wywroćił przed ſyny Jzráelſkimi. A odwroćiwſzy ſie/ odno- 3
wił wyſokośći/ ktore był pokáźił Ezechiaſz oćiec iego: nábudował y ołtá-
rzow Báálim/ y náczynił gáiow/ y czynił modłe wſzyſtkiemu rycerſtwu
2.Reg.7.✠10. niebieſkiemu/ y cżćił ie. Wywiodł też ołtarze w domu Páńſkim: o kto- 4
rym był powiedźiał Pan. W Jeruzálem będźie imię moie ná wieki: á po- 5
budował ołtarze wſzyſtkiemu woyſku niebieſkiemu/ w obu śieniach domu
Páńſkieğ. Y kazał przenośić ſyny ſwoie przez ogień w padole Benennon. 6
Przyſtrzegał ſnow/ trzymał ſie praktyk z ptáſzego látu/ zábáwiał ſie około
czar/ miewał przy ſobie czárnokśieżniki/ y zaklinácże/ y wiele złego broił
2.Reg.7.✠10 przed Pánem/ áby go rozdráznił ná ſie. Poſtawił też báłwan ryty y lany 7
3.Reg.8.✠17. w domu Páńſkim/ o ktorym mowił Pan do Dawidá/ y do Sálomoná
ſyná iego/ rzekąc: W tym domu/ y w JEruzalem ktorem ſobie obrał ze
wſzech pokolenia Jzráelſkiego/ położę imię moie ná wieki. Y nie dopuſzczę 8
wynisć nogi ludu Jzráelſkiemu/ z tey ziemie ktoram dał oycom ich: ále
ták/ ieſli będą przyſtrzegáć y czynić te rzeczy ktorem im przykazał/ y wſzy-
tek zakon/ y Cerymonie/ y sądy/ ktorem przykazał im przez Moizeſzá.

Mánáſſes tedy zwiodł ſyny Judſkie/ y obywátele miáſtá Jeruzalem/ 9
áby gorzey czynili niż wſzytkie narody/ ktore był Pan wytráćił od oblicza
ſynow Jzráelſkich. Y mowił Pan do niego/ y do ludu iego: á niechćieli 10
ná to dbáć. Y dla tego przywiodł ná nie Hetmány woyſ:á Krolá Aſy- 11
Mánáſſes poimany okowan. ryiſkiego. Y poimáli Mánáſſeſá/ á okowawſzy go w łáńcuchy y w pętá/
záwiedli do Bábilonu.

Ktory będąc ták w vćiſku/ modlił ſie Pánu Bogu ſwemu/ y czynił po- 12
kutę ſłuſzną przed Bogiem oycow ſwoich. Y przepraſzał go á modlił ſie 13
bárzo pilnie: y wyſłuchał modlitwę iego/ á przywiodł go záśię do Jeru-
zalem do kroleſtwá teğ. Tám poznał Mánáſſes/ iż Pan ſam ieſt Bogiem.

Potym zbudował mur przed miáſtem Dawidowym/ ná zachod słońcá 14
Gihon w padole/ od weśćia do brony rybney w koło áż do Offel/ á pod-
nioſł bárzo wyſoko: y poſtánowił Hetmány nád huffy/ po wſzyſtkich
miáſtách Judſkich obronnych. Y wyrzućił bogi obce/ y ich obraz z domu 15
Páńſkieğ. Ołtarze tákież ktorych był náczynił ná gorze domu Páńſkiego/
y w Jeruzálem wymiotał wſzytkie z miáſtá. Ale ołtarz Páńſki odnowił/ 16
y ofiárował ná nim ofiáry ſpokoyne/ y chwálebne. Przykazał też ludu Ju-
Ná odnowionym ołtarzu ofiáruią Pánu. dſkiemu/ áby służyli Pánu Bogu Jzráelſkiemu. Wſzakoż ieſzcze lud ofiá- 17
rował po gorách Pánu Bogu ſwemu. A oſtátek dźiełow Mánáſſeſſo- 18
wych/ y proſbá iego do Páná Bogá ſwego: słowá też widzących kto-
re mawiáli do niego/ w imię Páná Bogá Jzráelſkiego/ ſą ſpiſane w kśię-
gach Krolow Jzráelſkich. Modlitwá też iego/ y wyſłuchánie/ y wſzyſt- 19
kie grzechy iego y wzgárdá: mieyſcá też ná ktorych budował kośćioły

báłwáńſkie/

báłwáńskie/ y gáie/ y obrázy/ przed tym niżli czynił pokutę/ nápisano w
20 mowách Hosai. Zásnał tedy Mánásses z oycy swemi/ y pogrzebli go w domu iego. Y krolował miásto niego syn iego Amon. ❡ Smierć Mánássesá Krolá.
21 We dwu y dwudziestu lat był Amon/ gdy począł krolowáć: á krolo-
22 wał dwie lecie w Jeruzálem. A czynił źle przed oblicznością Páńską/ iá-
ko też czyniał Mánásses ociec iego: á wszystkim báłwánom/ ktorych był
23 náczynił Mánásses/ofiáry czynił/y służył. A nie wstydził sie oblicza Páń- Amon zábit
skiego/iáko sie wstydał Mánásses ociec iego: ále dáleko więcey grzeszył. od sług swo-
24 A gdy sie nań sprzysięgli słudzy iego/ zábili go w domu iego. A inny lud/ ich.
25 pomordowawszy one ktorzy zábili Amoná/ postánowili sobie krolem po
nim Jozyaszá syná iego.

Kápit: 34.

❡ Jozyas Krol cnotliwy/báłwány káził do szczędu/opráwował Kościołá Bożego/ nálezionio zakon Boży w kościele/czytáli gi/y uczynili umowę z pánem Bogiem.

1 OSm lat miał Jozyasz kiedy krolowáć począł: á 4.Reg:22.b.
2 krolował rok y trzydzieści w Jeruzálem. Y czynił ten co było
dobrego przed oblicznością Páńską/y chodził drogámi Dawi-
3 dá oycá swoiego: nie zstępuiąc áni ná práwo áni ná lewo. A osmego roku
krolestwá swego/ będąc ieszcze dziecięciem/począł szukáć Bogá oycá swego
Dawidá/á dwánastego roku krolowánia swego/wyczyścił z ludu Jud-
skiego/ y z Jeruzálem wysokości po gorách/y lásy/ y obrázy lane y ryte.
4 A pokázili przed nim ołtarze Báálim/ y obrázy ktore ná nich było postá-
wiono/ połamáli. Gáie też wyrąbáli/ ryte obrázy potłukli/ á proch ná Jozyás każe
5 grobiech onych ktorzy im ofiárowáli/rozsypowáli. Nád to y kości kápła- wyrębowáć
now ich popalił ná ołtarzech báłwáńskich/y wychędożył ziemię Judską y gáie.
6 miásto Jeruzálem. Ale y w mieściech pokolenia Mánásse/ y Effraim/ y
7 Symeon/áż do Nephtálim/wszystkie báłwány poprzewrácał. A gdy iuż
pokáził ołtarze/y gáie/y połamał do szczędu obrázy rzezáne/á wszystkie Bo
żnice poburzył po wszystkiey ziemi Izráelskiey: wrocił sie do Jeruzálem.
8 A ták osmnastego roku krolowánia swego/ wyczyściwszy ziemię/ y
kościoł Páński/ posłał Sáffaná syná Eselie/ y Máázyaszá przełożonego
w mieście/y Johá syná Joácháżowego Kánclerzá: áby opráwili domu
9 Páná Bogá swego. Ci przyszli do Helciaszá kápłaná wielkiego: á wzią-
wszy od niego pieniądze/ ktorych było nániesiono do domu Páńskiego/ y
ktorych byli názbieráli Lewitowie/y odźwierni z Mánásse/z Effraim/ y
ze wszego ostátku ludu Izráelskiego/tákież y wszystkiego pokolenia Judá
10 y Beniámin/y tych ktorzy mieszkáli w Jeruzálem/ oddáli ie onym w ręce/
ktorzy byli przystáwámi nád robotniki w domu Páńskim/ áby ci poprá-
11 wili Kościołá/ á co kędy stábego/ áby odnowili. A ci potym rozdáli ie
Rzemieślnikom/y Murárzom/áby nákupili kámienia od gornikow/y drze-
wá ná zápráwiánie popsowánego budowánia/y ná wiązánie wirzchow/
12 ktore byli pokázili Krolowie Judscy. Ktorzy wiernie wszystko sprawo-
wáli. A byli przystáwámi nád robotnikámi/ Johát y Abdyás z synow
Merary. Zácháryasz y Mosollam z synow Káath/ ktorzy przypilowáli
robocie: wszyscy Lewitowie byli ktorzy umieli gráć ná wszelákich orgá-
13 nech. A nád tymi ktorzy ku rozmáitym potrzebam brzemioná nosili/byli
pisarze/ y mistrzowie z Lewitow/ y odźwierni.
14 A gdy bráli pieniądze ktorych było nániesiono do Kościołá Páńskie- Księgi zako-
go/ nálazł Helciasz kapłan księgi Zakonu Páńskiego/ wydáne przez Moi- nu nálezio-
15 zeszá. Y rzecze do Sáffáná pisarzá: Nálazłem księgi zakonu Bożego w ne w koście-
le.

domu Páńſkim / y podał mu ie. A on przynióſł kſiegi do krolá/ y powie- 16
dział mu/mowiąc: Wßytko coś poruczył do rąk ſłużebnikom twoim/iuż
ſie wykonywa. Srebro ktore ieſt náleziono w domu páńſkim/zgromádzi- 17
liſmy á oddáli Przyſtáwom nád rzemieſlniki/rozmáitego rzemieſłá. Kro- 18

¶ Krol rozdárł odzienie/ vſłyßawßy zakon Boży.

mu teßcże dał mi Helciaß kápłan te kſiegi : ná ktorych gdy przed krolem 19
czedł/á on vſłyßał słowá zakonu/ rozdárł ná ſobie odzienie : y przykazał 20
Helciaßowi/ y Ahikám ſynowi Sáffán/ y Abdonowi/ ſynowi Michá/
Sáffánowi też piſarzowi / y Aſae dworzáninowi krolewſkiemu / mo- 21
wiąc: Idźcie á modlcie ſie pánu zá mnie/y zá ten oſtátek ludu Izráelſkieg/
y Judſkieg/ nád wßyſtkiemi mowámi kſiąg tych ktore náleziono ſą : ábo-
wiem wielka popędliwość gniewu Páńſkiego wyláłá ſie ná nas / przeto
iż oycowie náßy nie przyſtrzegáli słow Páńſkich / áby czynili wßyſtkie
rzeczy opiſane w tych kſiegách.

¶ Poſelſtwo do Oldy prorokiniey y odpowiedź iey.

Y ßedł Helcyaß ſpołu z onymi ktorzy posłáni byli od krolá do Oldy 22
prorokiniey/ żony Sellowey ſyná Thekuath/ ſyná Háſra ktory ſtrzegał
ßat: á tá mießkáłá w Jeruzálem ná wtorey : y mowili do niey słowá
ktoreſmy wyżßey wysłowili. A oná im odpowiedziáłá : To mowi Pan 23
Bog Izráelſki. Powiedzcie mężowi ktory was do mnie posłał : To mo- 24
wi Pan. Oto ia przywiodę złe rzeczy ná to mieyſce/y ná obywátele iego:
y wßyſtkie przeklectwá/ ktore ſą wypiſane w tych kſiegách/ ktore czytano
przed krolem Judſkim. Bo mię opuścili/y ofiárowáli bogom cudzym/ á- 25
by mię ku gniewu pobudźili we wßyſtkich vczynkách rąk ſwoich : dla te-
go rozpłynie ſie zápál-zywość moiá ná to mieyſce / á niebędzie vgáßona.
A do krolá Judſkiego/ktory was posłał ná vproßenie Páná/ták mowćie: 26
Toć mowi Pan Bog Izráelſki: Iżeś słyßał słowá tych kſiąg/y zmiękczá- 27
ło ſerce twoie : á vkorzyłeś ſie przed oblicznością Páná/ gdyś vſłyßał to
co rzeczono przećiwko mieyſcu temu / y obywátelom miáſtá Jeruzálem/
á wſtydziłeś ſie oblicza mego / rozdárłeś odzienie ſwoie/ y płákałeś prze-

4.Reg. 23. ✗ 2

demną : iam też ciebie wysłuchał / mowi Pan. Abowiem iuż cię wezmę 28
do oycow twoich/ á wniosą cię do grobu twego w pokoiu : áni oglądá-
ią oczy twoie wßego złego/ kthore ia mam przywieść ná to mieyſce / y ná
obywátele iego.

Powiedzieli tedy krolowi wßyſtko to co mowiłá. A on wezwawßy 29
wßyſtkie ſtárße Judſkie/y z Jeruzálem/ wſtąpił do domu Páńſkiego/ á z 30
nim poſpołu wßyſtek lud Judſki/y mießczánie Jerozolimſcy/ Kápłani y
Lewitowie / y wßyſtek gmin od namnieyßego do nawiętßego. A tám

¶ Krol czyta przed ludem zakon Boży.

gdźie wßyſcy dobrze słyßeli w domu Páńſkim/czytał Krol wßyſtkie sło-
wá onych kſiąg. A ſtoiąc ná ſwym máieſtacie/vczynił vmowę przed Pá- 31
nem/że miał chodźić zá nim/y ſtrzedz Przykazánia/y Swiádectwá/ y V-
ſpráwiedliwienia ieg zupełnym ſercem ſwoim/y że wßyſtkiey duße ſwo-
iey/ á że miał wßyſtko pełnić co nápiſano było w kſiegách ktore czytał.
A ná to zawiązał też przyſięgą/wßyſtkie ktorzy mogli być nálezieni w Je- 32
ruzálem/y w Beniámin : y czynili obywátele Jerozolimſcy według vmo-
wy Páná Bogá oycow ſwoich. Wykorzenił tedy Jozyás wßyſtkie o- 33
brzydności ze wßech powiátow ſynow Izráelſkich : y kazał áby wßyſcy
ktorzy byli zoſtáli z ludu Izráelſkiego/ſłużyli Pánu Bogu ſwemu. Przez
wßyſtkie dni żywotá iego/ nie odſtąpili od Páná Bogá oycow ſwoich.

Kápit: 35.

¶ Jozyás Przeſtępu święto/á po nim Prażnic z wielką hoynośćią obchodźi/potym chcąc ná krolá Egipſkie° wálczyć/ránony bárzo z wielkim wßech ſmutkiem/vmárł.

Spráwił

1 Spráwił tedy Jozyas w Jeruzálem Faze (to 4.Reg.23.v.21
ieſt obchod Báránká) Pánu/ ktorego ofiárowáli czternaſtego 3.Eſdr.1.v.1.
2 dniá kśiężycá pirwſzego. Y poſtánowił kápłany w ſwych vrzę- Jozyás obchodźi Wielkanoc.
3 dźiech: y nápomniał ie áby poſługowáli w domu Páńſkim. Do Lewi-
tow też/ná ktorych náuczenie wſzyſtek Izráel poświecał ſie Pánu/mowił:
Poſtáwćie Archę w Swiątnicy kośćielney / ktorą zbudował Sálomon
ſyn Dawidow/ krol Izráelſki: bo iuż nikáki iey więcey nośić niebędźie-
ćie. A ták teraz poſługuyćie Pánu Bogu wáſzemu/y ludu ieg Izráelſkie-
4 mu: á gotuyćie ſie po domiech y rodzinách wáſzych według rozdźiałow 1.Par.23.&24
káżdego / iáko przykazał Dawid Krol Izráelſki / á opiſał Sálomon ſyn & 25.& 26.c.
5 ieg. A poſługuyćie w Swiątnicy podług fámiliey y huffow Lewitſkich/
6 y poświęćiwſzy ſie ofiáruyćie Báránká: brácia też ktemu ſprawćie / áby
mogli vczynić podług słow ktore mowił Pan przez Moizeſzá.
7 Dał też nád to Jozyás wſzyſtkiemu ludu/ktory tám był nálezion ná to
święto Faze/iágniąt y koźląt ſwych trzod/y innego bydłá trzydźieśći ty-
8 śiecy/wołow też trzy tyśiące/to wſzyſtko z krolewſkiey máiętnośći. Kśią-
żętá też iego co z ſwey chuci obiecáli/ofiárowáli/ták ludu iáko kápłanom/
y Lewitom. Ale Helciás/y Zácháryás/y Jáhiel/przełożeni zwierzchni do-
mu Páńſkiego/dáli kápłanom ná obchod Faze/bydłá mnieyſzego dwá ty-
9 śiącá y ſześć ſet/ á wołow trzy ſtá. A Choneniás/y Semeiás też /y Ná-
thánáel brácia iego: tákież Haſabiás/ y Jehiel/ y Jozábád Kśiążętá Le-
witſkie / dáli innym Lewitom ná obchod Faſe / pięć tyśięcy báránow/ á
wołow pięć ſet.
10 Nágotowawſzy tedy wſzyſtkiego ku oney połudze/ ſtáneli kápłani w
ſwych vrzędźiech. Lewitowie też w ſwych huffiech / podług roſkazánia
11 krolewſkiego. Y ofiárowáli Faſe: y kropili kápłani krwią rękámi ſwemi.
12 A Lewitowie łupili bydło ná zápálne ofiáry. Y odłączyli ie áby dáli po
domiech y fámiliách wſzyſtkich z oſobná/ żeby ofiárowáli Pánu/iáko opi-
13 ſano ieſt w kśięgách Moizeſzowych: z woły też tákież vczynili. Y vpiekli
báránká v ogniá/ ták iáko wypiſano ieſt w zakonie: á ſpokoyne zás ofiáry
wárzyli w kotlech / w panwiách / y gárncách: y kwápliwie rozdawáli
14 wſzyſtkiemu ludu. A ſobie y Kápłanom potym nágotowáli: bo ſie byli
Kápłani zábáwili około ofiar zapálnych y tłuſtośći/áż do nocy. Przetoż
Lewitowie ſobie/y kápłanom ſynom Aaronowȳ napoſledz nágotowáli.
15 A śpiewacy zás ſynowie Aſaffá/ ſtáli w ſwym rzędźie podług roſká-
zánia Dawidowego / y Aſaff / y Hemán/ y Idythun prorocy KROlá
Dawidá. Odźwierni też przy káżdey bramie pilnowáli / ták iż też y ná
krok nie odſtąpili od posługi: przetoż też brácia ich Lewitowie gotowá-
16 li im pokármy. A ták wſzyſtká chwałá Páńſka/porządnie ſie ſkończyłá w
on dźień: ſpráwiwſzy Faſe / y zápálne ofiáry ofiárowawſzy ná ołtarzu
17 Páńſkim/podług roſkazánia krolá Jozyaſzá. Y obchodźili ſynowie Izrá-
elſcy ktorzy tám byli nálezieni/Faſe w on czás/ y święto vroczyſte Przá-
18 ſznic przez śiedm̄ dni. Nie było Faſe rowne temu w źiemi Izráelſkiey/ od
dni Sámuelá proroká: ále áni żaden ze wſzech krolow Izráelſkich ſprá-
wił Faſe/ iáko Jozyás Kápłanom / Lewitom/ y wſzyſtkiemu ludu Jud-
ſkiemu/ y Izráelſkiemu/ ktory był nálezion/ y mieſzkáiącym w Jeruzálem.
19 Oſmnaſtego roku kroleſtwá Jozyaſzowego/ obchodzono to Faſe.
20 A gdy odnowił Jozyas Kośćioł/ przyćiągnął Necháo krol Egiptſki 4.Re.23.v.29.
ná woynę/ do Charkamis wedle Euffráten: y wyćiągnął przećiwko ie- 3.Eſd.1.v.25.
mu Jozias. Ale on poſławſzy do nieg poſły/rzekł: Co ty máſz ſenna kro-

Jozyás nie- lu Judſki? Nie iáde teraz ná ćie/ ále ná inßy dom dźiś walcze/ ná ktory 21
chcąc prze- roſkazał mi Pan iácháć śpießnie: nie czyń tego przećiwko Bogu/ ktory
ſtáć ná ſło- zemną ieſt/ by ćie nie zábił. Niechćiał ſie Jozyas wroćić/ ále zwiodł nań 22
wiech Ne- woyne/ áni przeſtał ná słowiech Nechao ktore były z vſt Bożych: ále ćią-
cháo/ z vſt gnął/ áby ſie z nim potkał ná polu Mágeddo. A támże poſtrzelony od 23
Bożych mo- ſtrzelcow/rzekł ſłużebnikom ſwoim: Wywiedźcie mię z bitwy bom bár-
wiąc/ po- zo zrániony. Ktorzy złożyli go ná inßy woz/ktory zá nim ßedł po krolew- 24
ſtrzelony v- ſku/y przywieźli go do Jeruzálem/támże vmárł: y pochowan ieſt w gro-
márt. Zach:12.✗11. bie oycow ſwoich/á wßyſtek lud Judſki y Jerozolimſki/płákáli go. A ná- 25
wiecey Jeremiaß: ktorego wßyſcy śpiewacy y śpiewaczki/ áż po dźiś
dźień nád Jozyaßem powtarzáią Lámentacye z nárzekániem/y weßło to
práwo w ludu Jzráelſkim: Oto maß opiſáno w lámentácyách. A inne 26
słowá Jozyaßá/y miłośierdźia iego/ktore czynił według zakonu Páńſkie-
go/ſkutki też tákież iego pirwße y poſlednie/ wypiſáne ſą w kśiegách kro- 27
low Judſkich y Jzráelſkich.

Kápit: 36.

Joácháßá krolá złożył z kroleſtwá krol Egypſki/y wźiął go zſobą do Egyptu/á brá- tá wſádźił Joáchimá/tego Krol Chåldeyſki wźiął do Bábilonu y z ſprzetem kośćielnym/ná iego mieyſcu Sedecyaßá poſádźił złego/ktory chcąc ſie wybić Aſſyriyczykom/ vczynił/ że kośćiół y miáſto zapalono/ſamego z ludem w niewolą wźięto do Bábiloniey/áż po tym zá dozwoleniem Krolá Cyruſa wypußczony.

2.Re:23.✗30. Otym lud źiemie wźiąwßy Joácházá/ſyná Jo- 1
3.Eſd:1.✗34. ſyaßowego/ poſtánowił go krolem ná mieyſcu oycá ieg° w Je-
ruzálem. We trzydźieśći lat y trzech był Joácház/ gdy począł 2
krolowáć: á krolował trzy kśieżyce w Jeruzálem. Bo go był złożył krol 3
Joácház zło- Egypſki/ gdy wiáchał do Jeruzálem/ y vłożył ná źiemie dań ſto cetná-
żon z krole- row ſrebrá/á cetnar złotá. A vczynił zań Krolem Eliácymá brátá iego/ 4
ſtwá. Math:1.✗13. nád Juda y Jeruzálem: przemieniwßy mu imie Eliacym w Joacym: á
ſámego Joácházá wźiął zſobą/ y záwiodł do Egyptu.
Pięć y dwádźieśćiá lat miał Joácym/kiedy począł krolowáć/á kro- 5
lował iedennaśćie lat w Jeruzálem: á czynił złe przed Pánem BOgiem
ſwoim. Przećiwko temu wyćiągnął Nábuchodonozor krol Chaldeyſki: 6
y związawßy go łáncuchy/ wiodł do Bábilonu. Dokąd y naczynie Pań- 7
ſkie przenioſł/y poſtáwił ie w Kośćiele ſwoim. A oſtátek słow Joácymá 8
y brzydliwośći iego ktore broił/y co w nim náleźiono/nápiſáne ſą w kśie-
gách krolow Judſkich/ y Jzráelſkich. Krolował po nim Joáchin ſyn ieg°.
W ośmi lat był Joáchin kiedy krolowáć począł/ á krolował w Jeru- 9
zálem trzy mieśiące y dźieśięć dni. A czynił złe rzeczy przed oblicznośćią
4.Re:24.✗15. Páńſką. A gdy dochodźił rok/ poſłał Nábuchodonozor krol poſły/ ći ią- 10
Iere: 37.✗2. wßy go przywiedli do Bábilonu/zábrawßy zſobą zá raz co nadrożße na-
czynie z domu Páńſkiego. A krolem vczynił Sedechiaßá ſtryiá iego/nád
ludem Judſkim/y Jeruzálem. Miał Sedechiaß ie[illegible] á dwádźieśćiá lat 11
gdy począł krolowáć/ á krolował iedennaśćie lat w Jeruzálem. Czynił 12
y ten złe rzeczy przed oczymá Páná Bogá ſwoiego/ áni ſie wſtydźił obli-
cza Jeremiaßá prorocká/ktory mu mawiał z vſt Páńſkich. Od Krolá też 13
Nábuchodonoſorá odſtąpił/ktory go był záwiązał przyśięgą przez Bogá:
y zátwárdźił krczyce ſwoie y ſerce/ áby ſie nienáwroćił do Páná Bogá
Jzráelſkiego. Ale y wßyſtkie kśiążetá kápłáńſkie/ y lud odſtąpili od prá- 14
wdy zło-

wdy złośliwie/ według wßech brzydliwośći pogáńſkich: y ſplugáwili
dom Páńſki/ktory był ſobie poświecił w Jeruzálem.
15 Poſyłał wiec do nich Pan Bog oycow ich pośły ſwoie proroki / ráno
wſtáiące/y ná káždy dźień vpomináiące ie: przeto iž chciał odpuśćić ludu
16 ſwemu/y kośćiołowi ſwoiemu. Ale oni vrągáli poſłom Božym/y zá má-
ło ſobie wážyli słowá iego / á náigrawáli ſie z prorokow: áž przyßedł
17 gniew Páńſki ná lud iego / ktoremu nie było žadnego lekárſtwá. Abo-
wiem przywiodł ná nie Krolá Cháldeyſkiego/y pozábijał młodźieńce ich
mieczem w domie Swiątnice ſwey. Nie zlitował ſie nád młodźieńcem/
áni nád pánną/áni nád ſtárcem/ á wiec áni nád zgrzybiáłym: ále wßyſt-
18 kie wydał w rece iego. Y wßyſtko naczynie domu Páńſkiego/ták wietße
iáko mnieyße/y ſkárby Kośćielne/y Krolewſkie/y Kśiąžece / przeniośł do
19 Bábilonu. Spalili nieprzyiaćiele dom Boži/y zburzyli mur Jerozolim-
ſki: wßyſtkie wieže popalili/ á co iedno było koßtownego / wßyſtko roz-
20 wálili. Jeśli kto mieczá vßedł / wiedźiono do Bábilonu/ był niewolni-
21 kiem krolewſkim y ſynow iego/áž potym pánował Krol Perſki. Aby ſie
ſpełniły słowá Páńſkie przez vſtá Jeremiaßá:á žeby świećiłá źiemiá So-
boty ſwoie. Bo przez wßyſtek czás ſpuſtoßenia świećiłá Sobote / áž ſie
wypełniło ſiedmdźieśiąt lat.
22 Potym pirwßego roku Cyruſá Krolá Perſkiego/áby ſie słowá Páń-
ſkie ſpełniły/ktore mowił przez vſtá Jeremiaßowe/ wzbudźił Pan duchá
Cyruſá Krolá Perſkiego. Ktory kazał wołáć po wßyſtkim kroleſtwie
23 ſwym / též y ná piśmie przez liſty/ roſkazuiąc: To powiáda Cyrus Krol
Perſki. Wßyſtkie kroleſtwá źiemſkie dał mi pan Bog niebieſki:á tenže mi
przykazał/ ábym mu zbudował dom w Jeruzálem/ktore ieſt w źiemi Ju-
dſkiey: przeto kto z was ieſt we wßyſtkim ludu iego? Niechay
bedźie Pan Bog iego z nim/ á niech tám idźie.

Stáránie Páńſkie o ludu.

Jeruzálem y Kośćioł zburzon / á lud do Bábilonu záwiedźion. Iere:25. ✠ 12. & 29. ✠ 11. 1. Eſd: 1. ✠ 1. & 6. ✠ 13. Danie.9.✠ 2. 3. Eſd:1.✠ 57. & 2.✠ 1.& 6. ✠ 24.

Koniec Kśiąg Paralipomenon.

Modlitwá Mánáſſeſſá Krolá Judſkiego/ktorą vczynił bedąc w więźieniu Bábilońſkim.

PAnie Wßechmogący Boże oycow náßych/ Abráhámá/Izáäká/y Jakobá/y plemieniá ich ſpráwiedliwego ktoryś ſtworzył niebo y źiemię/ze wßeláką ozdobą ich/ ktoryś záwárł morze słowem roſkazánia twego / ktoryś zámknął Przepáść/ y zápieczętowałeś ią ſtráſzliwym y chwalebnym imieniem twoim: ktorego ſie wßyſtkie rzeczy lękáią / y drżą od twarzy mocy twoiey: iž nieznośna ieſt wielmožność chwały twoiey / y niewytrzymány gniew zágroženia twego nád grzeßniki: ále niezmierne y niedośięgłe miłośierdźie obietnice twoiey: bowiem ty ieſteś Pan nawyżßy nád wßyſtką źiemią/nieſkwápliwy/y wielce miłośierny/ y litujący nád złośćiámi ludzkimi. Ty tedy Pánie/z wielkiey dobroći ſwoiey / obiecałeś pokutę y odpuſzczenie grzechow/tym ktorzy przećiw tobie zgrzeßyli/y zá wielkośćią litośći twoich/ poſtánowiłeś pokutę grzeßnikom ku zbáwieniu. A ták ty Pánie Boże ſpráwiedliwych/ nie położyłeś pokuty ſpráwiedliwym/ Abráhámowi/ Izáäkowi/y Jakobowi/tym ktorzy nie grzeßyli: áleś dał pokutę dla mnie człowie-

ká grzeßnego: bomći zgrzeßył nád liczbę piaſku morſkiego: zámnożyły ſie
nieprawośći moie Pánie/rozmnożyły ſie nieprawośći moie/ ták żem też nie-
godzien weyzrzeć ná wyſokość niebá/prze wielkość nieprawośći moich: ſkrzy-
wiłem ſie od wielkiego więzienia żelaznego/ że niemogę podnieść głowy mo-
iey/áni iuż mogę oddycháć: bom wzbudził gniew twoy/á złem przed tobą v-
czynił/ nie czyniłem woley twoiey/ á roſkazániam twego nie przyſtrzegał/
ſtáwiałem brzydliwośći/á mnożyłem grzechy. A teraz klękam ná koláná ſer-
cá ſwego/ żądáiąc od ćiebie dobroći. Zgrzeßyłem Pánie/ zgrzeßył/ á vzna-
wam nieprawośći moie. A ták żądam vsilnie proſząc ćiebie/ odpuśćże mi
Pánie/ odpuśćże mi: á nie zátracay mie ſpołu z nieprawośćiámi moiemi/
áni wiecznie ſie gniewáiąc/ nie záchowywáy ná mie złych rzeczy/ á nie zdá-
way mie áni potępiay ná nanïżſze mieyſcá w ziemi. Abowiem ty ieſteś Bog/
Bog pokutuiących: á we mnie okażeß wßeláką dobroć twoię/że mie niedo-
ſtoynego zbáwiß/podług wielkiego miłośierdzia ſwego/ á będę ćie záwżdy
chwalił/wßyſtkich dni żywotá mego: bo ćiebie chwali wßyſtká moc
niebieſka/ á tobie ieſt cześć á chwałá ná wieki wiekow/ Amen.



Poczynáią ſie pierwße Kśięgi Ezdráſſowe.

❡ Pierwße Kśięgi Ezdráſſowe ſą o wyśćiu ludu Izráelſkiego
z niewoley Bábilońſkiey: y o vczeniu zakonu Bożego
od Ezdráſſá Káznodźieie. Máią Kápit: 10.

Kápit: I.

❡ Cyrus Krol wzruſzony duchem Bożym/wypuśćił lud Judſki z niewoley/
áby budowáli Kośćioł Pánu Bogu w Jeruzálem/wroćiwßy im ná-
czynie ktore był zábrał z Kośćiołá Sálomonowego.



Infra: 6. ℣ 3. Iere: 25. ℣ 12. & 29. ℣ 10. Danie: 9. ℣ 2. 2. Par: 36. ℣ 22 3. Esd: 2. ℣ 1. & 6. ℣ 24.

ROku pierwßego Cyruſá królá Perſkiego/ 1
áby ſie ſpełniło słowo Páńſkie z vſt Jeremiaßá/ wzbu-
dził Pan duchá Cyruſſá Królá Perſkiego: y puśćił ten
głos po wßyſtkim Króleſtwie ſwym/ też y ná piśmie
mowiąc: Ták mowi Cyrus Krol Perſki: Wßyſtkie
Króleſtwá ziemſkie dał mi Pan BOg niebieſki/ y onże 2
mi przykázał żebym mu zbudował dom w Jeruzálem/ ktore ieſt w Jud-
ſtwie. Kto ieſt miedzy wámi ze wßego ludu iego? Niechay będźie z nim
Pan Bog iego. Niech idźie do Jeruzálem ktore ieſt w Zydowſtwie/á bu- 3
duie dom Bogu Izráelſkiemu. On ieſt Bog/ ktory ieſt w Jeruzálem. A
wßyſcy ktorzy zoſtáią po wßech mieyſcách gdźiekolwiek mießkáią/niech 4
go zákłádáią ná pomoc mężowie z mieyſcá ſwego/ſrebrem/ złotem/ máiet-
nośćią/y bydłem/procz tego co dobrowolnie ofiáruią do Kośćiołá Boże-
go/ktory ieſt w Jeruzálem.

Iudith 1. ℣ 57. & 5. ℣ 23.

Z nátchnienia Bożego lud JVdſki wolno puſzczon ku budowániu kośćiołá bożeᵒ.

Y powſtáli Kśiążętá oycow z pokolenia Judá/y Beniámin/y Kápłá- 5
ni/ y Lewitowie/ y káżdy ktorego Bog wzbudźił duchá/ áby ßedł budo-
wáć Kośćiołá Páńſkiego ktory był w Jeruzálem. A wßyſcy okoliczni 6
ludźie/zákłádáli rece ich naczyniem ſrebrnym/złotem/máiętnośćią/ dobyt-
kámi/

kámi/ y ſprzety domowemi/ procz tych rzeczy ktore z dobrey woley ofiáro-
7 wáli. A Krol też Cyrus wydał naczynie Kośćiołá Páńſkiego / ktore
był zábrał Nábuchodonozor z Jeruzálem / y włożył do kośćiołá Bogá
8 ſwego. A wynioſł ie Cyrus krol Perſki przez reke Mitrydátá ſyná Gá-
9 zábárá/y odliczył ie Sáſabaſorowi Kśiażećiu Judſkiemu. A ten ieſt ſpi-
10 ſek naczynia tego: Czaß złotych trzydźieśći/ Czaß ſrebrnych tyśiac/ No-
żow dwádźieśćiá y dźiewiec/ Kubkow złotych trzydźieśći/á inych Kub-
11 kow ſrebrnych czterzy ſtá y dźieśieć: naczynia inßego tyśiac. Wßyſtkie-
go naczyniá złotego y ſrebrnego / pieć tyśiecy y czterzy ſtá. To wßyſtko
zábrał Sáſabaſar/z tymi ktorzy ßli z záprowádzenia á z wiezienia Bábi-
lońſkiego do Jeruzálem.

Kápit: 2.

¶ Liczbá ſynow Judſkich/ktorzy wyßli z niewoley máiac wodzá Zorobábelá do Jeruzálem/y dárow ná nowe budowánie Kośćiołá Bożego/ zdánych.

1 Ci ſa ſynowie Powiátu/ktorzy wyßli z wiezie- 2.Eſd:7.✠6.
nia do ktoreg ie był záwiodł Nábuchodonozor krol Bábilonſki/
do Bábiloniey: y wroćili ſie do Jeruzálem / y do ziemie Jud- 3.Eſd: 5.✠1. & 7.
2 ſkiey/ieden káżdy do miáſtá ſwego. Ktorzy przyßli z Zorobabelem/Jeſua/
Nehemia/ Sáráia/ Ráhelaia/ Márdocháí/ Belſan/ Meſffar/ Beguai/
3 Rehum/ Bááná. Liczbá mężow ludu Izráelſkiego.
4 ¶ Synow Farez: dwá tyśiace ſto śiedmdźieśiat y dwá. ¶ Synow Porzadek ſynow Judſkich wracáiacych ſie z Bábilonu.
5 Arethowych: śiedm ſet śiedmdźieśiat y pieć ¶ Synow Gerſaffaco-
6 wych/trzy ſtá śiedmdźieśiat y pieć. ¶ Synow Sáffácya/trzy ſtá śiedm-
7 8 dźieśiat y dwá. Synow Area/śiedm ſet śiedmdźieśiat y pieć. ¶ Synow
9 Fáhat Moáb/ſynow Jozue/ y Joábowych/ dwá tyśiacá ośm ſet y dwá-
10 naśćie. ¶ Synow Elám/tyśiac dwie śćie piećdźieśiat y czterzey. ¶ Sy-
11 now Zethua/ dźiewiec ſet/ czterdźieśći y pieć. Synow Záchái/ śiedm ſet
12 y ßeśćdźieśiat. ¶ Synow Báni / ßeść ſet czterdźieśći y dwá. ¶ Sy-
13 14 now Bebái/ßeść ſet dwádźieśćiá y trzy. ¶ Synow Azgád/tyśiac dwie
15 śćie dwádźieśćiá y dwá. ¶ Synow Adonikám/ ßeść ſet ßeśćdźieśiat y
16 ßeść. ¶ Synow Beguai / dwá tyśiace piećdźieśiat y ßeść. ¶ Synow
17 18 Adin/ czterzy ſtá piećdźieśiat y czterzey. ¶ Synow Ater / ktorzy byli z
19 Ezechyaßá / dźiewiećdźieśiat y ośm. ¶ Synow Beſai / trzy ſtá dwá-
20 dźieśćiá y trzey. Synow Jorá / ſto y dwánaśćie. ¶ Synow Háſum/
21 dwie śćie dwádźieśćiá y trzey. ¶ Synow Gebbár / dźiewiećdźieśiat
22 y pieć. ¶ Synow Bethlehem/ſto dwádźieśćiá y trzey. ¶ Mężow Ne-
23 24 tuffa/piećdźieśiat y ßeść. ¶ Mężow Anáthoth/ſto dwádźieśćiá y ośm.
25 ¶ Synow Azmaweth / czterdźieśći y dwá. ¶ Synow Káryátiárym/
26 Cephirá/ y Beroth / śiedm ſet czterdźieśći y trzey. ¶ Synow Rámá y
27 Gábáá/ ßeść ſet dwádźieśćiá y ieden. ¶ Mężow Máchmás / ſto dwá-
28 29 dźieśćiá y dwá. ¶ Mężow Bethel y Hai/dwie śćie dwádźieśćiá y trzey.
30 ¶ Synow Nebo/ piećdźieśiat y dwá. ¶ Synow Megbis/ſto piećdźie-
31 śiat y ßeść. ¶ Synow Elámá drugiego / tyśiac dwie śćie piećdźieśiat y
32 czterzey/ ſynow Hárym trzy ſtá y dwádźieśćiá. ¶ Synow Lodhádyd/
33 y Ono/ śiedm ſet dwádźieśćiá y pieć. ¶ Synow Jerycho/trzy ſtá czter-
34 35 dźieśći y pieć. ¶ Synow Senáá/trzy tyśiace ßeść ſet y trzydźieśći. Ká-
36 płani: Synow Jádáia w domu Jezue/dźiewiec ſet śiedmdźieśiat y trzey.
37 ¶ Synow Emmer / tyśiac piećdźieśiat y dwá. ¶ Synow Feshur/ ty-
38 39 śiac dwie śćie czterdźieśći y śiedm. ¶ Synow Hárym/ tyśiac y śiedm-
naśćie.

naście. ¶ Lewitowie: Synow Jezue y Cedmiel/ synow Odowie/ 40
siedmdziesiat y czterzey. ¶ Spiewacy: Synow Asaff/ sto dwádzieściá 41
y osm. ¶ Synowie Odzwiernych Synow Sellum. ¶ Synow Ater/ 42
synow Telmon/ synow Akkub/ synow Hátytá/ synow Sobái: wszech w
obec sto trzydzieści y dziewieć.
¶ Náthyneyczykow: synow Syha/ synow Hasuffa/ synow Tábbáot. 43
¶ Synow Ceros/ synow Syaa/ synow Fádon. ¶ Synow Lebáná/ 44
synow Hágábá/ synow Akkub/ synow Hágáb/ synow Semlái/ synow Há 45
nán. ¶ Synow Gáddel/ synow Gáher/ synow Rááia. ¶ Synow Rá- 46
syn/ synow Nekodá/ synow Gázám. ¶ Synow Azá/ synow Fasea/ synow 47
Besee. ¶ Synow Asená/ synow Munim/ synow Neffusym. ¶ Synow 48
Bákbuk/ synow Akuffá/ synow Hárhur. ¶ Synow Besluth/ synow 49
Máhidá/ synow Harsa. ¶ Synow Berkos/ synow Sysará/ synow 50
Themá. ¶ Synow Násya/ synow Hátyffá. ¶ Synow sług Sálomo- 51
nowych/ synow Sotái: synow Sofferet/ synow Fárudá. ¶ Synow 52
Jálá/ synow Derkom/ synow Geddel. ¶ Synow Sáffácya/ synow Há- 53
tyl/ synow Fochereth/ ktorzy byli z Asebáim/ synow Amin. ¶ Wszystkich 54
Náthyneyczykow/ y synow sług Sálomonowych/ trzy stá dziewiećdzie- 55
siat y dwá. 56
A ci ktorzy wstapili z Thelmelá/ Thelhárssá/ Cherub/ y Addon/ y E- 57
mer: y niemogli vkázáć domu oycow swoich/ y plemienia swego/ iesli by- 58
li z pokolenia Izráelskiego. ¶ Synowie Dáláiá/ synowie Thobia/ sy- 59
nowie Nekodá/ sześć set piećdziesiat y dwá. ¶ A z synow Kápłáńskich: 60
synowie Hobia/ synowie Akkos synowie Berzellai/ ktory poiał żone z co- 61
rek Berzellái Gáláádczyká/ y przezwano go od nich. ¶ Ci szukáli opisá- 62
nia rodu swego/ á iż nie náleźli/ wyrzuceni sa z kápłáństwá. ¶ Y przyka- 63
zał im Athersáthá by nie iadáli z Swiatnice świetych: áżby nástał ká-
płan iáki vczony y doskonáły. ¶ Wszego mnostwá było iáko ieden czło- 64
wiek/ dwá y czterdzieści tysiecy/ trzy stá y sześćdziesiat. ¶ Procz sług ich 65
y służebnic/ ktorych było siedm tysiecy/ trzy stá trzydzieści y siedm. A mie-
dzy nimi śpiewakow y śpiewaczek dwie ście. ¶ Koni swych mieli/ 66
siedm set/ trzydzieści y sześć. Mułow dwie ście/ czterdzieści y piec. Wiel- 67
błądow czterzy stá/ trzydzieści y piec. Osłow sześć tysiecy/ siedm set y
dwádzieściá.
Dobrowolna ofiárá ná budowánie domu Bożego. A gdy wchodźili z Ksiażat oycow ná mieysce Kościołá Páńskiego/ 68
ktory był w Jeruzálem: dobrowolnie ofiárowáli ná dom Boży/ áby był
budowan ná swym mieyscu: według możności swoiey zdáli nakład ná 69
budowánie. Złotá skoycy czterdzieści tysiecy y tysiac/ Srebrá grzywien
piec tysiecy: á odzienia kápłáńskiego sto. Mieszkáli tedy Kápłani y Le- 70
witowie/ y lud/ y śpiewacy/ y odzwierni/ y Náthyneyczykowie w mie-
ściech swoich/ y wszystek Izráelski lud w mieściech swoich.

Kápit: 3.

¶ Zszedszy sie lud do Jeruzálem/ zbudowáli Pánu Ołtarz/ y ofiárowáli mu ná nim/ Kuczek święto obchodza/ iedni sie ráduia drudzy płacza.

3.Esd: 5.✠47 TVż był nástał miesiac śiodmy/ á mieszkáli syno- 1
wie Izráelscy w mieściech swoich. Y zszedł sie lud wszystek iá-
ko ieden maż do Jeruzálem. Tedy powstał Jozue syn Josedek/ 2
y brácia iego kápłani/ y Zorobábel syn Sáláthyelá/ y brácia iego: y zbu-
dowáli ołtarz Bogá Izráelskiego/ żeby ná nim ofiárowáli zapálne ofiá-
ry/ iáko

3 ry/ iáko opisano iest w zakonie Moizeßá meżá Bożego. A postáwili on Jozue zbudowawszy oltarz podstáwia go.
oltarz Boży ná podstáwkách iego/gdyż wszystek lud okoliczny od tego ie
odstraszał: y ofiárowáli ná nim ofiáre zapálna Pánu / ráno y wieczor.
4 Y vczynili Swieto Kuczek/ iáko napisano iest: y zapálne offiáre ofiáro-
wáli ná káżdy dźień/ porząd według przykazánia / spráwe dniá w swoy
5 dźień: á potym ofiáre zapálna vstáwiczna ták ná nowie kśieżycá/iáko po
wszystkie vroczyste swietá Páńskie ktore były poświecone/y ná wszystkie
6 swietá w ktore dobrowolnie ofiárowano dar Pánu. Od pierwszego
dniá kśieżycá śiodmego poczeli ofiárowáć zapálna ofiáre Pánu: ále ko-
7 śćioł Boży ieszcze niebył záłożony. Y dáli pieniadze tym co kámień łamá-
li/y murárzom: pokarm tákież y napoy / y oley Sydończykom/ y Tyriy-
czykom/ áby znośili drzewo Cedrowe z Libanu do morzá Joppen / iáko
im był roskazał Cyrus Krol Perski.
8 A roku wtorego przyśćia ich do Kośćiołá Bożego do Jeruzálem/kśie-
życá wtorego/poczeli Zorobabel syn Sálatyelow / y Jozue syn Josede-
kow/y ini brácia ich kápłani y Lewitowie/ y wszyscy ktorzy byli przyszli z
iectwá do Jeruzálem: y postánowili Lewity ode dwudźiestu lat y wyż-
szey/ áby pilnie pośpieszáli robota około Kośćiołá Páńskiego. Stáneli
9 tedy Jozue y synowie iego/y brácia iego/Cedmiel y synowie iego/y syno-
wie Judá/iáko ieden mąż: áby przytyskowáli tym ktorzy robili Kośćioł
Boży: synowie Henádáb/y synowie ich/ y brácia ich Lewitowie.
10 A gdy záłożyli murárze Kośćioł Páński / stáneli Kápłani w vbierze Wychwalánie Páná ná rozmáitey Muzyce.
swoim z trąbámi: á Lewitowie synowie Asaff z cymbały / áby chwálili
Bogá według zrzadzenia Dawidá Krolá Jzráelskiego. Y śpiewáli spo-
11 łu pieśni/y wyznawánie Pánu Bogu: Jż dobry/iż ná wieki miłośierdźie
iego nád Jzráelem. Wszystek też lud krzyczał wielkim hukiem chwaląc
12 Páná/z tego iż był záłożon kośćioł Páński. A wiele ich z kápłanow/ y Le-
witow/y z kśiażat oycow/ y stárszy ktorzy widźieli Kośćioł pierwszy gdy
był záłożony/ á ten też Kośćioł po wtore záłożony/ płákáli głosem wiel-
13 kim: á mnodzy też krzycząc/z wesela podnośili głos. A niemogł żaden ro-
zeznáć głosu tych ktorzy krzyczeli z wesela/ á ktorzy płákáli: ábowiem lud
społecznie krzyczał hukiem wielkim / ták iż głos dáleko było słyszeć.

Kápit: 4.

¶ Stáłá śie przekazká budowánia domu Bożego/iż nieprzyiaćiele gniewni/o to że ich ku społecznemu budowániu nie przypuszczono/ pisáli do Krola/áby im budowáć nie dopuszczał/y stáło ták áż do wtorego roku Krolá Dáriuszá.

1 Usłyszawszy nieprzyaćiele Judscy y Beniámin/ 3.Esd:5.a.66.
iż ći ktorzy z iectwá wyszli / budowáli Kośćioł Pánu Bogu
2 Jzráelskiemu: tedy przyszedszy do Zorobabelá / y do Kśiażat
oycow/rzekli im: Niech z wámi buduiemy/ bo my ták iáko y wy szukamy
Bogá wászego: Otosmy ofiárowáli offiáry ode dni Asorháddán krolá
3 Assurskiego/ktory nas tu záwiodł. Y rzekł im Zorobabel/y Josue/ y inni
Kśiażetá oycow Jzráelskich. Nie może być żebyśmy mieli my społu z wá-
mi budowáć dom Bogu nászemu/ále my sámi bedźiemy budowáć Pánu
Bogu nászemu/ ták iáko nam roskazał Cyrus krol Perski.
4 Y stáło śie że lud oney źiemie/przekazał robote ludu Judskiemu/ y prze- Przekázá budowánia domu Bożego
5 kazał mu budowánie. Y znáymowáli przećiwko im porádniki/áby pso-
wáli ráde ich/po wszystkie dni Cyrusá krolá Perskiego/áż do krolowánia
6 Daryuszá krolá Perskiego. A gdy krolował Aswerus (á ten iest Artá-
xerxes)

3. Esd: 2. v 17. xerxes) ná początku kroleſtwá iego/nápiſáli żáłobę przećiwko tym ktorzy
mieſzkáli w ziemi Judſkiey/y w Jeruzálem. A zá dni Artáxerſá / nápiſał 7
Beſelám/Mitridates/ y Tábeel/ y inni ktorzy byli w rádźie ich/ do Artá-
List do Ar- xerſá krolá Perſkiego. A liſt oney żáłoby piſan był literámi Syriyſkiemi/
táxerſá od y czytano gi iezykiem Syriyſkim. Rehum Beeltheem / y Samſai piſarz 8
rády iego. piſáli ieden liſt z Jeruzálem Artaxerxowi krolowi/tym kſztáltem. Rehum 9
Beelteem/y Samſai piſarz/y inni rádni ich Dyneyczycy/Affárſatheyczy-
cy/Terſſaleyczycy/Affarſeyczycy/ Archeyczycy/ Bábilończycy/ Suſaná-
cheyczycy/Deháweyczycy/ y Elámitowie / y inni z narodow ktore przy- 10
wiodł Aſenáffár wielki y ſławny: á kazał im mieſzkáć w mieśćiech Sá-
máriyſkich/y w innych powiećiech zá rzeką w pokoiu: (á ten ieſt przepis 11
liſtu ktory poſłáli do niego) Artáxerſowi krolowi/ ſłudzy twoi meżowie
ktorzy ſą zá rzeką/pozdrowienie wſkázuią. Wiedz o tym Krolu/żeć ći ży- 12
dowie ktorzy wyſzli od ćiebie ſam do nas/ przyſzli do Jeruzálem do miá-
ſtá odpornego y nagorſzego/ktore buduią wywodząc mury iego/y śćiány
ſkłádáiąc. Przetoż wiádomo to badź teraz krolowi / iż ieſli ſie to miáſto 13
záś dobuduie/á mury iego będą opráwione/áni dáni/ áni cłá/áni podat-
kow rocznych nie dádzą/ á tá ſzkodá wyćiągnie ſie áż do krolow. A ták 14
my pámietáiąc ná ſol ktorąſmy ná páłacu krolewſkim iedli / á iż pátrzyć
ná krolewſkie ſzkody zá rzecz nieſłuſzną mamy: przeto poſłaliſmy y oznay-
mili krolowi/ábyś poſzukał w Kronikách oycow twoich / á naydźieſz to 15
w nich y dowieſz ſie iż to miáſto/ ieſt miáſto odporne/ á ſzkodliwe Kro-
lom y Powiátom/ á że z ſtárádawná záwżdy w nim woyny wznikáły/
y przetoż to miáſto zburzone ieſt. Oznáymuiemy to krolowi/że iáko ſkoro 16
to miáſto będźie dobudowáne/á mury iego będą popráwione/dzierżáwy
zá rzeką mieć nie będźieſz.

Odpis krolá Odpiſał krol záſie temi ſłowy/ do Rehumbeelteem y Sámſai piſarzá/ 17
Artáxerſá y do innych ktorzy byli w rádźie ich/ ktorzy mieſzkáli w Sámáriey/ y do
Krolá Per- inſzych zá rzeką/ wſkázuiąc pozdrowienie y pokoy. Skárgá ktoraśćie po- 18
ſkiego. ſłáli do nas/iáwnie czytána ieſt przedemną. Y roſkazałem pátrzyć/ſzuká- 19
no y náleziono/że to tám miáſto z ſtárádawná krolom ſie przećiwi/á roz-
ruchy y trwogi y walki z niego wychodzą. Bo y bywáli krolowie bárzo 20
mocni w Jeruzálem / ktorzy też opánowáli byli wſzyſtkie kráiny ktore ſą
zá rzeką: Dań/ cło / y popłátki bieráli. A ták teraz ſłuchayćie wyroku/ 21
brońćie tám tym meżom áby nie budowáli tego miáſtá/ áż ieſlibym kiedy
roſkazał. Bácżćie ábyśćie tego niedbále nieczynili / áby przeto z lekká nie 22
roſło złe przećiw krolom. Czytano tedy wzor liſtu Artá xerſá krolá przed 23
Rehum Beelteem y Sámſai piſarzem/ y przed rádą ich/y ſzli co wſkok do
Jeruzálem do żydow/á zákazáli im w rámieniu y mocą. Tákże zádźier- 24
żáná ieſt robotá domu Bożego w Jeruzálem/y nie budowano go áż wto-
rego roku krolowánia Dáryuſzá Krolá Perſkiego.

Kápit: 5.

¶ Zá vpominániem Aggei y Zácháryaſzá prorokow/ ieli ſie záś budowáć Kośćiołá Bożego/acz tego bronili okoliczni Kśiążetá Sámáriyſkie/poſtánowieni od Krolá Aſyriyſkiego / y piſano o tym do Dáryuſzá Krolá.

3. Esd: 5. v 1. A Prorokowáli Aggeus prorok/ y Zácháryaſz ſyn 1
Addo/prorokuiąc Zydom ktorzy byli w Judſtwie y Jeruzálem/
w imie BOgá Jzráelſkiego. Tedy powſtáli Zorobábel ſyn 2
Sálathielow/ y Jozue ſyn Jozedekow: y poczęli budowáć kośćioł Bo-
ży w Jeruzálem/ y z nimi prorocy Boży pomagáiąc im.

Tegoż

3 Tegoż czáſu przyſzedł do nich Thátánái ktory był kſiążęćiem zá rzeką/
y Stárbuzánái/y Rádni ich: y ieli im ták mowić: Kto wam ná to rá-
4 dźił/ ábyśćie dom ten budowáli/ y mury iego opráwiáli? Ná coſmy im
odpowiedźieli/ ktore były imioná ludźi tych ktorzy byli przyczyńcámi o-
5 nego budowánia. Ale oko Bogá ich było nád ſtárcy Zydowſkiemi/ y nie-
mogli im zábronić. Y zdáło ſie im áby tá rzecz odłożoną byłá do krolá Dá-
ryuſzá/ á ták áby doſyć vczynili oney żáłobie.
6 Przepis liſtu ktory poſłał Thátánái kſiążę źiemice zárzeczney/ y Stár-
buzánái/y rádni iego Arffáſácheyczykowie ktorzy byli zá rzeką/do Dáry-
7 uſzá krolá: rzecz ktorą mu byli poſłáli/ temi ſłowy byłá nápiſana.
8 Dáryuſzowi krolowi pokoy wſzeláki. Bądź to wiádomo krolowi/ że-
ſmy byli ſzli do Zydowſkiey Prowincyey/do domu Bogá wielkiego/ kto-
ry buduią z kámienia niećioſanego/y drzewá zákłádáią po śćiánách/á bu-
9 duią ten dom z pilnośćią/ y práwie rośćie robotá w ręku ich. Pytáliſmy
tedy ſtárcow onych/ ták do nich mowiąc: Kto wam dał moc ábyśćie
10 dom ten budowáli/á te mury ábyśćie popráwiáli? ále y ná imioná tych/
ktorzy tego powodem byli/ pytáliſmy ſie/ ábyſmyć ie wypiſáli/ y wypiſá-
11 lichmy imioná tych mężow/ ktorzy ſą kſiążętá miedzy nimi. Y odpowie-
dźieli nam temi ſłowy: My ieſteſmy ſłudzy Bogá niebá y źiemie/á budu-
iemy kośćioł ktory był zbudowány przed tym wiele lat: á ktory był krol
12 wielki Izráelſki zbudowáł y wywiodł. Ale gdy oycowie nāſzy przywie-
dli ku gniewu Páná Bogá niebieſkiego/podał ie w ręce Nábuchodonozo-
rá krolá Bábilońſkiego Cháldeyczyká. Dom też ten ſkáźił/ á lud iego zá-
13 wiodł do Bábilonu. A pierwſzego roku Cyruſá krolá Bábilońſkiego/
14 Cyrus krol dał wyrok áby dom Boży budowano. Bo y naczynie kośćio-
łá Bożego złote y ſrebrne/ ktore był Nábuchodonozor zábrał z Kośćiołá
tego w Jeruzálem/y zánioſł ie do kośćiołá Bábilońſkiego. Wydał Cy-
rus krol Perſki z kośćiołá Bábilońſkiego/ y dał ie Sáſábaſárowi imie-
15 niem/ktorego też y kſiążęćiem vczynił/ y rzekł do niego: To naczynie po-
bierz/ á idź/ y położ ie w kośćiele ktory ieſt w Jeruzálem/ á dom BOży
16 niech záſię będźie budowan ná mieyſcu ſwoim. Na onże tedy czás Sá-
ſábaſár przyſzedł: y záłożył fundámenty Kośćiołá Bożego w Jeruzálem/
á od onego czáſu áż do tąd buduie ſie ten kośćioł/áni ieſzcze dokonan ieſt.
17 A ták teraz ieſli ſie to zda krolowi rzecz dobra być/áby poſzukano w Kro-
nikách krolow Bábilońſkich/ ieſliż Krol Cyrus roſkazał budowáć ko-
śćioł Boży w Jeruzálem/ á wola krolewſka w tey rzeczy niechay poſzle
do nas.

Tátánái kſiążę Dáryuſzowi liſtem oznaymia o budowániu domu Bożego.

Kápit: 6.

Dáryus krol Perſki dekret krolá Cyruſá przodká ſwego o budowániu Kośćiołá Bożego w cale záchowywa/y ku ſkutku przywieść każe/y dokonano kośćiołá Bożego/ſzoſtego roku krolowánia Dáryuſzá/z rádośćią y z wielkimi ofiárámi.

1 GEdy Dáryuſz krol roſkazał: y ſzukano po librá-
2 ryách/ktore były złożone w Bábiloniey/ y náleziono kśięgi ied-
ne w Egbátánis/ktory zamek ieſt w Medeńſkim Powiecie/ w
3 ktorych táki zapis było vczyniono. Pierwſzego roku krolá Cyruſá. Cy-
rus krol wyrok dał/ áby dom Boży budowano/ ktory ieſt w Jeruzálem/
ná mieyſcu gdźieby ofiárowáli ofiáry/á żeby tákie grunty záłożyli/ ktore-
by mogły znieść śćiány náwyſz ná ſześćdźieśiąt/ á ſzerokość też ná ſześć-
4 dźieśiąt łokći/trzy rzędy z kámieni niećioſanych/ też tákież trzy rzędy z drze-
wá nowego. A nakłády z domu krolewſkiego będą dáne. Ale y naczynie

3. Eſd: 6. ℣ 23.
Supra 1. ℣ 1.
2. Par: 36. ℣ 22
Iere: 25. ℣ 12. & 29. ℣ 10.
3. Eſdr. 1. ℣ 57. & 2. ℣ 1. & 6. ℣ 24.
Dani: 9. ℣ 2.

Kośćiołá Bożego złote y ſrebrne[illegible] ktore był Nábuchodonozor wyniosł z 5
Kośćiołá Jerozolimſkiego/ á przyni[illegible]oſł do Bábilonu / niechay będą przy-
wrocone/ y odnieſione do Kośćiołá Jero[illegible]zolimſkiego ná mieyſce ſwoie/
ktorez y położone ſą w kośćiele Bożym.
A ták teraz że Tháthánái Kśiąże kráiny kto[illegible]ra ieſt zá rzeką/ Stárbuzá- 6
nái/ y rádni wáßy Affárſacheyczykowie/ ktorzy [illegible]ſteśćie zá rzeką/ odſtęp-
ćie od nich opodal/ á dayćie im pokoy/ niech buduie [illegible] kośćioł Boży kśią- 7
że Żydowſkie/ y ſtárßy ich/ á ten dom Boży niech buduią ná ſwym miey-
Dáryus áby z popłátkow iego był dom Boży budowan/ roſkázuie.
ſcu. Ale y iam roſkazał coby mieli czynić Stárßy Żydowſcy/ áby był bu- 8
dowan dom Boży/ á żeby z ſkrzynie krolewſkiey/ to ieſt/ z popłátkow kto-
re bywáią dáwáne z tey ziemice co zá rzeką/ ſpilnośćią nákłády dáwano
tym mężom/áby ſie nie przerywáłá robotá. Będźieli tego potrzebá/cielce/ 9
báránki/y kozletá/ná zapálną ofiárę Bogu niebieſkiemu/ zboże/ſol/wino/
y oley/ według porządku kápłanow ktorzy ſą w Jeruzalem / niechay im
będą dáne ná káżdy dźień: áby ſie ná iáki niedoſtátek nieſkárżyli. Niechże 10
ofiáruią ofiáry Bogu niebieſkiemu/ á niech proſzą Bogá zá zdrowie kro-
lewſkie / y ſynow iego.
A ták iam ten wyrok wydał : áby káżdy człowiek ktoryby odmienił to 11
roſkazánie moie / ma być wyięto drzewo z domu iego / á wzgorę poſtá-
wiono / á on ná nim niechay będzie przybit : á dom iego niechay będźie
wźięt ná Rzeczpoſpolitą. A Bog ktory vczynił áby w tym kośćiele mie- 12
ßkáło imię iego/ niech roſproßy wßyſtkie kroleſtwá/ y lud ktoryby śćią-
gnął rękę ſwoię/áby bronił y káźił dom Boży ten ktory ieſt w Jeruzálem.
Ja Dáryus poſtánowiłem ten wyrok/ktory chcę áby ſie z pilnośćią ſpeł-
nił. Tedy Thátánai kśiąże kráiny zá rzeką/y Stárbuzánái/y rádni iego/ 13
3.Eſd:7.℣1.
ták iáko był roſkazał krol Dáryus/ z pilnośćią pełnili. A ſtárßy Żydow- 14
ſcy budowáli/ y powodźiło ſie im według proroctwá Aggeuſá proroká/
y Zácháryaßá ſyná Addo : á budowáli y wywiedli zá roſkazániem Bo-
gá Jzráelſkiego : y zá roſkazániem Cyruſá y Dáryußá/y Artháxerſá kro-
low Perſkich : y dokonáli domu tego Bożego/ áż do dniá trzećiego kśięży- 15
cá Wrześniá/ ktory ieſt rok ßoſty krolowánia Dáryußá krolá.
Pośwäcánie domu Bożego.
Y vczynili ſynowie Jzráelſcy/Kápłani/y Lewitowie/y inni ktorzy z ię- 16
ctwá przyßli pośwäcánie domu Bożego w rádośći. A ofiárowáli w 17
pośwäcánie domu Bożego / cielcow ſto / báránow dwie śćie / iágnąt
czterzy ſtá/ kozlow zá grzech wßyſtkiego ludu Jzráelſkiego dwánaśćie/
Num:3.℣6. & 8.℣9.
według liczby pokoleń Jzráelſkich. Y poſtáwili Kápłany w rzędźiech 18
ſwoich/y Lewity w przemiánách ſwoich/nád ſłużbą Bożą w Jeruzálem/
iáko opiſano ieſt w kśięgách Moizeßowych. Vczynili też ſynow ie Jzrá- 19
Wielkánoc Żydowſka.
elſcy/ ktorzy wywiedźieni z niewoley Wielkanoc/ czternaſtego dniá mie-
śiącá pierwßego. Bo byli oczyśćieni Kápłani y Lewitowie iáko ieden: 20
wßyſcy byli czyśći ku ofiárowániu Báránká Wielkonocnego/ wßyſtkim
tym ktorzi wyßli z niewoley/y bráciey ſwoiey kápłanom y ſobie. Y iedli ſy- 21
nowie Jzráelſcy ktorzy ſie byli wrocili z záprowádzenia/y wßyſcy ktorzy
ſie byli odłączyli od ſplugawienia narodow źiemie/ ku Żydom chcąc ßu-
kác Páná Bogá Jzráelſkiego. Vczynili też święto Práßnic przez ſiedm 22
dni z weſelim/bo ie był vweſelił Pan gdy obrocił ſerce krolá Aſſur ku nim
áby im pomagał budowánia domu Páná Bogá Jzráelſkiego.

Kápit: 7.

¶ Ezdrás piſarz nábrawßy z ſobą towárzyſtwá niemáło/ ßedł do Jeruzálem z Bábilonu z liſtem krolewſkim/y z dáry wielkimi/ áby vczył lud Boży y rządźił. Dekret Krolewſki wypiſuie.

Po tych

1 WO tych tedy ſłowiech w kroleſtwie Artáxerſa kro- 3.Eſd: 8. ✝ 1.
lá Perſkiego / był Ezdrás ſyn Sáráiaſſow/ ſyná Azáryaßo-
2 wego/ ſyná Helcyaßowego/ ſyná Sellum/ ſyná Sádok/ ſyná
3 Achitob/ſyná Amáryaßá/ſyná Azáryaßá/ſyná Máráiotá/ ſyná Zárächy-
4 aßá/ſyná Ozy/ſyná Bokcy/ ſyna Abiſue/ ſyná Finees/ ſyná Eleázár/ ſyná
5 Aaroná kápłaná od poczatku. Ten Ezdrás wyßedł z Bábilonu / á był Wyßcie Ezdráſſowo z Bábilonu.
6 piſarzem bieglym w Zakonie Moizeßowym/ ktory Pan BOG dał ludu
Izráelſkiemu : y dał mu krol/ podług reki Páná Bogá iego nád nim/ w-
7 ßyſtko o co prośił. Y wyßli z ſynow Izráelſkich/ y z ſynow kápłáńſkich/
y z ſynow Lewitſkich/y z śpiewakow/ y z odźwiernych/ y z Náthineyczy-
8 kow / do Jeruzálem roku ſiodmego Artáxerſa krolá. A przyßli do Jeru- Przyßcie Ezdráſſowo do JEruzálem.
9 zálem kśieżycá piatego / ktory ieſt rok ſiodmy krolewſki. Bo pierwßego
dniá kśieżycá pierwßego/ poczał wſtepowáć z Bábilonu / á w pierwßy
dźień kśieżyca piatego przyßedł do Jeruzálem / podług dobrey reki Bo-
gá ſwego nád ſoba.
10 A ten Ezdrás ná to był ſpoſobił ſerce ſwoie/áby ſie wywiádował Za-
konu Páńſkiego/á żeby go vczynkiem pelnił/y náuczał lud Izraelſki przy-
11 kazánia y ſadu. A ten ieſt przepis liſtu wyroku ktory dał Artáxerxes Krol Artáxerxowego liſtu wyrok ktory dał Ezdrákowi.
Ezdraſowi kápłanowi / Piſarzowi vczonemu w ſłowie y przykazániu
12 Páńſkim/y w Cerymoniach ieḡ w ludu Izráelſkim. Artaxerxes krol nád
krolmi Ezdráſowi kápłanowi/ Piſarzowi Zakonu BOGA niebieſkiego
13 náuczeńßemu/zdrowia. Jam dał táki wyrok/ iż komużbykolwiek ſpodo-
báło ſie w kroleſtwie moim z ludu Izráelſkiego/y z kápłanow iego/y z Le-
14 witow iść do Jeruzálem z toba/áby ßedł. Abowiem ieſteś poſłan od ſá-
mego krolá/ y ſiedmi rádnych iego/ábyś náwiedźił Żydowſtwo y Jeru-
15 zálem w zakonie Bogá tweḡ/ ktory ieſt w rece twoiey : á żebyś niosł ſre-
bro y złoto ktore krol y rádá iego dobrowolnie ofiárowáli Bogu Izráel-
16 ſkiemu / ktorego przybytek ieſt w Jeruzálem. A wßyſtko ſrebro/y złoto/
ktorekolwiek naydźieß we wßyſtkiey źiemi Bábilońſkiey/ábo coby chćiał
lud ofiárowáć / y z kápłanow ktorzyby dobrowolnie ofiárowáli do Ko-
17 śćiołá BOgá ſwego / ktory ieſt w Jeruzálem/przeſpiecznie bierz/ á z pil-
nośćia ſkupuy z tych pieniedzy ćielce/ báràny / iágnietá/ y zbożne ofiáry/
y napoyne do nich/á ofiáruy ie ná ołtarzu w kośćiele Bogá wáßego/kto-
18 ry ieſt w Jeruzálem. A imo to coby ſie iedno tobie y bráćiey twey ſpodo-
báło/z oſtátká ſrebrá y złotá vczynić wedle woley Bogá wáßeḡ/ czyńćie.
19 Náczynie też ktore tobie poruczáia ku poſłudze domu Bogá twoiego/od-
20 day przed oblicznośćia Bogá twego w Jeruzálem. Nád to y inne rzeczy/
ktorychby potrzebá było w dom Bogá twoiego/ilekolwiek bedźie potrze-
21 bá wydáć/wydaß z ſkárbu y z ſkrzynie krolewſkiey/y z moiey. A ia Artá-
xerxes krol/dałem ten wyrok wßyſtkim Podſkárbiom z ſkárbu poſpolite-
go/ktorzy ſa zá rzeka/iż czegokolwiek bedźie pożadał od was Ezdrás ká-
płan/Piſarz Zakonu Bogá niebieſkiego/ bez omießkánia ábyśćie mu dáli/
22 do ſtá cetnarow ſrebrá/y do ſtá korcow zboża/y do ſtá batow winá/y do
23 ſtá batow oleiu/á ſoli bez miáry. Wßyſtko co przyſtußa ku służbie Bogá
niebieſkiego/ niech bedźie z pilnośćia dano do domu BOgá niebieſkiego:
24 by ſie nie rozgniewał ná kroleſtwo krolá/ y ſynow iego. Oznáymuiemy
też to wam o wßyſtkich kápłániech/y Lewitách/y śpiewakách/y odźwier-
nych/y Náthineyczykách/y sługách domu Bogá tego / ábyśćie cłá/ dáni/
popłátkow/niemieli mocy ſtánowić ná nie.
25 A ty Ezdraßu podług madrośći Bogá twego/ ktora ieſt w rece two-

key/poſtánow Sędzie y Vrzędniki/ áby ſądzili wßyſtek lud ktory ieſt zá
rzeką/ mowię te wßyſtkie/ ktorzy znáią zakon Bogá twego/ ále y te ktorzy
nieumieią/vczcie beſpiecznie. A kożdy ktoby nie pełnił zakonu Bogá twe- 26
go/ y práwá krolewſkiego/ z pilnością vczynią o nim ſąd/bądź ná śmierć
bądź ná wygnánie/bądź ná zdánie o máiętność ieg/ ábo wiec do ciemnice.

Ezdrás błogoſłáwi páná.

Y rzekł Ezdrás piſarz: Błogoſłáwiony Pan Bog oycow nászych/kto- 27
ry to dał w ſerce krolewſkie/áby oſławił dom Páńſki/ ktory ieſt w Jeru-
zálem: y ná mnie ſkłonił miłoſierdzie ſwoie przed krolem y rádą iego/ y 28
wßyſtkiemi kſiążęty możnymi krolewſkiemi: á ia vmocniony ręką Páná
Bogá mego ktora byłá ná demną/ zgromádziłem kſiążętá z ludu Izráel-
ſkiego/ktorzyby ßli zemną.

Kápit: 8.

¶ Wylicza te/ktorzy wyßli z Bábilonu z Ezdráſem ktory zápowiedziawßy poſt/
proßąc o fortunną drogę/ßczęſliwie przyßli do Jeruzálem/á naczynie ktore
z ſobą przynieſli/wnieſli do Kośćiołá z ofiárámi.

3. Eſd:8. v. 31. Liczbá tych ktorzy z Ezdráſem wyßli do Jeruzálem.

A Ták te ſą Kśiążętá fámiliey/ y rod onych ktorzy 1
wyßli zemną zá krolowánia Artáxerſá krolá z Bábilonu. Z ſy- 2
now Finees: Gerſom. Z ſynow Jthámár: Dániel. Z ſynow
Dawidowych: Hattus. Z ſynow Secheniaßá/y z ſynow Fáros: Zá chá- 3
rias/ á z nim náliczono mężow ſto y piećdzieſiąt. Z ſynow Pháhátmo- 4
ab/Elioenái ſyn Zarehe: á przy nim dwie ſćie mężow. Z ſynow Seche- 5
niaßá/ ſyn Ezechiel: á z nim trzy ſtá mężow. Z ſynow Adan/ Abed ſyn 6
Jonáthán: á z nim piećdzieſiąt mężow. Z ſynow Alam/Izáias ſyn Athá- 7
lie: á z nim ſiedmdzieſiąt mężow. Z ſynow Sáffacyaßá/Zebedia ſyn Mi- 8
chálow: á z nim ośmdzieſiąt mężow. Z ſynow Joáb/Obedia ſyn Jáhiel/ 9
á z nim dwie ſćie y ośmnaśćie mężow. Z ſynow Selomit/ ſyn Josffie: 10
á z nim ſto ßeśćdzieſiąt mężow. Z ſynow Bebái/Zácháriás ſyn Bebái: 11
á z nim ośm y dwádzieśćiá mężow. Z ſynow Azgád/Johánán ſyn Ekce- 12
tán: á z nim ſto y dzieſięć mężow. Z ſynow Adonikám/ ktorzy byli nao- 13
ſtáteczniejßy/y te imioná ich/Elifelet/y Jehiel/y Sámáias: á z nimi ßeść-
dzieſiąt mężow. Z ſynow Begui/Vthái/y Záchor: á z nimi ſiedmdzieſiąt 14
mężow.

Y zebrałem ie przy rzece/ktora bieży od Ahává/ y mießkálichmy tám 15
trzy dni: á pytałem miedzy ludem/y miedzy kápłany o ſynoch Lewi/á nie
nálazłem tám żadnego: á ták poſłałem Eliezerá/ Aryelá y Semeiaßá/ 16
y Elnáthán/y Járyb/y drugiego Elnáthán/ y Náthán/ y Zácháryaßá/ y
Moſollam kſiążętá: y Joiáryb/y Elnáthán mądre. Y poſłałem ie do Ed- 17
do/ ktory był pierwßym ná Kásffie mieyſcu: y dałem im w vſtá ich ſło-
wá ktore mieli mowić do Eddo/ y do bráciey iego Náthyneyczykow ná
mieyſcu Kásffiey/ áby przywiedli nam ſłużebniki domu BOgá náßego.
Y przywiedli nam przez rękę dobrą Bogá náßego nad námi/ mężá náu- 18
czeńßego z ſynow Moholi/ſyná Lewi/ſyná Izráelowego/y Sárábiaßá
z ſyny iego/ y bráciey iego ośmnaśćie: y Háſabiaßá/ á z nim Izáiaßá z 19
ſynow Merary/á brácią iego/y ſynow iego dwádzieśćiá/y z Náthyney- 20
czykow ktore był dał Dawid/ y Kśiążętá ná poſługi Lewitom/ Náthy-
neyczykow dwie ſćie y dwádzieśćiá. Wßyſcy ci ſwemi imiony byli ná-
zwáni.

Zápowiedziałem poſt támże v rzeki Aháwá/ábyſmy ſię vdręczyli przed 21
Pánem Bogiem náßym/ y prośili od niego drogi proſtey/ nam y ſynom
náßym/y wßemu ſtátku náßemu. Bom ſię wſtydał prośić v krolá pomo- 22
cy y ie-

cy y ieżdnych/ktorzyby nas bronili od nieprzyiacielá ná drodze/ żeſmy byli
rzekli krolowi: Reká Páná Bogá nászego ieſt nád wszyſtkiemi ktorzy go Vſtáwiwszy
szukáia w dobroći: á roſkázowánie iego/y moc iego/ á popedliwy gniew poſt/ Páná
23 nád wszyſtkiemi ktorzy go opuszczáia. Pośćiliſmy tedy / y prośilichmy o wſpomo-
Bogá nászego o to: y zdárzyło ſie nam szcześliwie. żenie proszą.
24 Y odłaczyłem ze dwunaśćie kśiażat kápłáńſkich/ Sárábiaszá/ y Háſa-
25 biaszá/ á do nich bráciey ich dźieśiec. Y odważyłem im ſrebrá y złotá/ y
naczynie poświecone domu Bogá nászego/ ktore offiárowáł Krol y Rá-
dá iego/ y Kśiażetá iego/y wszyſtek lud Izráelſki/z onych ktorzy mogli byc
26 náleźieni / a odważyłem w rece ich ſrebrá cetnarow szeſc ſet y piecdzie-
27 ſiat / á naczynia ſrebrnego ſto / złotá ſto cetnarow : y kubkow złotych
dwádźieśćiá/ ktore ważyły po tyſiacu złotych/ y naczynie miedzi łſnacey
28 naylepszey dwoie / nadobne iáko złoto. Y rzekłem im: Wy świeci
Páńſcy/y naczynie świete/ y ſrebro y złoto ktore dobrowolnie ieſt ofiáro-
29 wano Pánu Bogu oycow nászych: czuyćie á ſtrzeżćie/ ażbyśćie odważy-
li przed Kśiażety kápłáńſkiemi/ y Lewitow/ y wodzámi fámiliey Izráel-
30 ſkich w Jeruzálem/do ſkárbu domu Páńſkiego. Wźieli tedy kápłani y Le-
witowie/ wage ſrebrá y złotá/ y naczynia żeby ie odnieśli do Jeruzálem
do domu Páná Bogá nászego.
31 Ruszyliſmy ſie potym od rzeki Ah//wá: dwánaſtego dniá kśieżycá pier-
wszego/ ábyſmy szli ku Jeruzálem: á reká Bogá nászego byłá nád námi/
32 y wybáwił nas z reki nieprzyiacielſkiey y łotrowſkiey ná drodze. Y przy-
33 szlichmy do Jeruzálem/á mieszkálichmy tám trzy dni. A czwartego dniá
odważono ieſt ſrebro/ y złoto/ y naczynie w domu Páná Bogá nászego/
przez reke Meremoth ſyná Vryaszá kápłaná/ y przy nim był Eleázár ſyn
Fineeſow / á z nimi Joſabed ſyn Jozue/ y Noádáiá ſyn Bennoi Lewity/
34 podług liczby y wagi wszyſtkich rzeczy. Y popiſano wszyſtke wage w on
35 czás. Ale y ći ktorzy byli przyszli z iectwa ſynowie záprowádzenia/offiá-
rowáli zapálne offiáry Bogu Izráelſkiemu / cielcow dwánaśćie zá wszyſtek lud Izráelſki/bárános dziewiecdzieſiat y sześć/iágniat ſiedmdzie-
ſiat y ſiedm/ kozłow zá grzech dwánaśćie / wszyſtko ná zapálna offiárá
36 Pánu. Oddáli też wyroki krolewſkie pánom ktorzy byli z rády krolew-
ſkiey/ y kśiażetom inym zá rzeka/á ták wynieśli lud y dom Boży.

Kápit: 9.

¶ Lud był nieodłaczony od inych ludźi pogáńſkich/że żony ſobie poymowáli z Pogá-
now/co Ezdrás ſłysząc odźienie ná ſobie tárgał/y płákał ſerdecznie przed Pánem.

1 A Gdy śie te rzeczy skonáły/przyszli do mnie kśiaże-
tá/mowiac: Nie ieſt odłaczon lud Izráelſki/y Kápłani/ y Le- 3.Eſd:8.✗96.
witowie od ludźi ziemſkich / y od brzydliwośći ich / to ieſt/ Zátuie Ez-
Chánáneyczykow/ y Heteyczykow/ Ferezeyczykow/y Jebuzeyczykow/ y drás że lud
Ammonitow y Moábitow/ y Egiptczykow/ y Amorreyczykow. Abo- odſtapił od
2 wiem poieli ſobie corki ich/y ſynom ſwym/ y pomieſſáli náśienie świete Páná.
z inymi ludzmi ziemie. Reká tez Kśiażat y Vrzednikow byłá pierwsza w
3 tym wykroczeniu. A gdym vſłyszał te rzecz / rozdárłem ná ſobie płaszcz
4 y ſuknia/ y rwałem włoſy z głowy y z brody mey/ y vſiadłem ſmućien. Y
zeszli ſie do mnie wszyſcy ktorzy ſie báli słowá Bogá Izráelſkiego/dla wy-
ſtepku tych / ktorzy byli z niewoley przyszli: á iam ſiedźiał ſmutny áż do
5 offiáry wieczorney. A w offiáre wieczorna powſtałem z vtrapienia me-
go/y rozdárszy płaszcz y ſuknia/klekn ałem ná koláná ſwoie/ y podnioſłem

ręce moie do Páná Bogá moiego/y rzekłem: Boże moy wſtyd y ſrom mie 6
podnieść oblicze moie ku tobie/ że ſie złości náße rozmnożyły nád głowę
náßę/ y grzechy náße zroſły áż do niebá/ ode dni oycow náßych. Ale y 7
my ſámi zgrzeßyliſmy ciężko áż do tego dniá/ á we złościách náßych wi-
dániſmy byli my ſámi/ y Krolowie náßy/ y Kápłani náßy/ w ręce Kro-
low ziemſkich: ná miecz/ ná więzienie/ y drapież/ y ná pohánbienie twá-
rzy/ iáko y dniá tego. A teraz ná máły czás iáko ná okiem mgnienie wy- 8
ſłuchána ieſt proſbá náßá od Páná Bogá náßego/ áby nam były zoſtá-
wione oſtátki/ á żeby nam był dan pokoy iego ná mieyſcu świętym iego/ y
oświecił oczy náße Bog náß: á żeby nam dał żywot niewielki w ſłużbie
náßey/ bo ſłudzy ieſteſmy/ y w niewoley náßey nie opuścił nas Bog náß: 9
y nákłonił ná nas miłoſierdzie przed Krolem Perſkim/ żeby nam dał ży-
wot/ á żeby podwyżßył kościoł Bogá náßego/ y pobudował záſie puſtki
iego/ á żeby nam dodał nádzieie w Juda y w Jeruzálem. A teraz co rze- 10
czemy Pánie Boże náß po tych rzecach? żeſmy opuścili przykazánia two-
Deu: 7. ℣ 3. ie/ ktoreś przykazał przez ſługi twoie proroki/mowiąc: Ziemiá do ktorey 11
wy wchodzicie żebyście ią oſiedli/ ieſtći ziemiá plugáwa podług plugá-
ſtwá pogáńſkiego/y inych ziem/ ktorą nápełnili brzydliwościámi ſwemi
Ezdrás Ży- od vſt áż do vſt/ w ſwym plugáſtwie. A ták corek wáßych nie dáycie 12
dom áby ſie z zá ich ſyny/y corek ich nie bierzcie ſynom wáßym: y nieſtoycie o pokoy od
pogány przy- nich/ y o ßczęśliwości ich ná wieki/ ábyście byli vmocnieni/ y pożywáli
iacielſtwem dobrá ziemie/y mieliście dziedzicmi ſyny wáße áż ná wieki. Po tych tedy 13
nie łączyli/ wßyſtkich rzeczách ktore przyßły ná nas w ſpráwách náßych nagorßych/
zábrania. y dla grzechu náßego wielkiego/ iżeś ty Boże náß wybáwił nas z nie-
práwości náßey/ á dałeś nam wybáwienie iáko to okázuie dziſieyßy
dzień/ ábyſmy ſie nieobrácáli/ áni gwałcili przykazánia twoich/ áni by- 14
ſmy małżeńſtwá iednoczyli z ludźmi tákowych brzydliwości. Y záliś ſie
ná nas Pánie rozgniewał áż do koniecznego zátrácenia/ ábyś nam niezo-
ſtáwił oſtátká ludu ku zbáwieniu? Pánie Boże Jzráelſki/ ieſteś ty ſprá- 15
wiedliwy/ bowiemeſmy opuſczeni/ ktorzybyſmy byli záchowáni/ iáko to
dzień dziſieyßy okázuie. Oto przed tobą ieſteſmy w grzechu náßym/ bo
niemożemy ſie oſtać przed oblicznością twoią/dla tey rzeczy.

Kápit: 10.

¶ Ezdrás zezwawßy k ſobie wßyſtek lud ktory był przyßedł z niewoley/kazał im
opuścić żony cudzoziemki/y opiſuie te ktorzy vczynili.

3. Eſd: 8. 32. & 2. GDy ſie ták modlił Ezdrás/á proſił Páná Bo- 1
gá/ y płákał leżąc przed kościołem Bożym: zebráło ſie do nie-
go niemáło ludzi z ſynow Jzráelſkich/mężow y niewiaſt/y dzie-
ci: y płákał lud płáczem wielkim. Y odpowiedział Sechenias ſyn Je- 2
Vználi ſwoy hiel/ z ſynow Elám/ y rzekł Ezdráſowi: Myſmy wykroczyli przeciw
grzech Żydzi Bogu náßemu/ żeſmy poymowáli żony cudzoziemſkie z ludu ziemie: á
y żony opu- teraz ieſliż pokutuie zá ten grzech lud Jzráelſki/vczyńmy przymierze z Pá- 3
ścili. nem Bogiem náßym/ á porzućmy wßyſtkie żony/ y te ktorzy ſie z nich ro-
dzili/podług woley Páńſkiey/y tych ktorzy ſie boią przykazánia Páná Bo-
gá náßego: niechże ſie ſtánie podług zakonu. Wſtań/ twoiá rzecz ieſt 4
rozeznáć/á my będziemy przy tobie: bądź vmocnion á czyń.
Wſtał potym Ezdrás/y záwiązał przyſięgą kſiążętá kápłáńſkie/y Le- 5
witſkie/y wßyſtek lud Jzráelſki/żeby vczynili podług ſłowá tego: y przy-
ſięgli. Y wſtał Ezdrás przed domem Bożym/ y ßedł do łożnice Johá- 6
nán ſyná

nán ſyná Eliáſyb/ y wßedł tám: chlebá nie iadł/ y wody niepił. Abowiem
7 płákał grzechu tych ludzi ktorzy byli wyßli z niewoley. Y dano wołáć po
wßem Judſtwie y w Jeruzálem/ v wßytkich ludzi ktorzy wyßli z niewo-
8 ley/ áby ſie zebráli do Jeruzálem. Iż káżdy ktoryby nieprzyßedł we trzech
dni/ według vrádzenia kśiążąt y ſtárßych/ zábiorą máietnośc iego/ á ſam
będźie wyrzucon z zboru tych ktorzy przyßli z niewoley.
9 Zeßli ſie tedy wßyſcy mężowie Judſcy/ y Beniamin do Jeruzálem zá
trzy dni: to ieſt/ miesiącá dźiewiątego/ dniá dwudźieſtego: y śiedźiał
10 wßyſtek lud ná vlicy domu Bożego/ drżąc dla grzechow/ y ode dżdżá. Po-
tym powſtał Ezdrás kápłan/ y mowił do nich: Wyśćie wyſtąpili/ że-
śćie poymowáli żony cudzoźiemſkie/ ábyśćie przydáli do grzechu ludu J-
11 zráelſkiego. A ták teraz wyznawayćie ſie Pánu Bogu oycow wáßych/
á vczyńćie co mu ſie podoba: y odłączćie ſie od ludzi źiemie/ tudźież od
12 żon cudzoźiemſkich. Odpowiedźiáło ná to wßyſtko mnoſtwo/ y rzekło
13 głoſem wielkim: podług słowá twego do nas/ niech ſie ſtánie. Wßákże
iednák/ iż lud ieſt wielki y czás niepogodny/ á iuż nie możemy dłużey
trwáć ná dworze/ y tá rzecz nie dniá iednego áni dwu ieſt/ bośmy przezliß
14 zgrzeßyli w tey rzeczy: niechay będą poſtánowieni kśiążętá po wßyſtkim
mnoſtwie: á wßyſcy w mieśćiech náßych ktorzy poięli żony cudzoźiem-
ſkie/ niech ſie zeydą ná pewny czás/ á z nimi ſtárßy w káżdym mieśćie
ſwym/ y Sędźiowie iego/ poki ſie nie odwroci gniew Páná Bogá ná-
ßego od nas/ dla tego grzechu.
15 A ták Jonáthán ſyn Azáhel/ y Jáázya ſyn Thekue/ poſtáwieni ná tym/
16 á Meſollám y Sebethái Lewitowie pomagáli im w tym: y vczynili ták
ſynowie wyſwobodzenia. Y odeßli Ezdrás kápłan/ y Kśiążętá fámiliy
do domow oycow ſwoich/ á wßyſcy z imienia ſwego. Y śiedli pierwße-
17 go dniá/ kśiężycá dźieśiątego ná tey rzeczy. Y odpráwieni ſą wßyſcy mę-
żowie ktorzy byli poięli żony cudzoźiemſkie/ do dniá pierwßego/ kśiężycá
18 pierwßego. ¶ Y náleźiono miedzy kápłany/ ktorzy byli poięli żony cu-
19 dzoźiemki. Z ſynow Jozue ſyná Jozedechowego/ y z bráciey iego: Máá-
20 ſya/ Eliezer/ Jaryb/ y Godolia. ¶ Y dáli ręce ſwoie ná to że mieli opu-
21 śćić żony ſwoie/ á zá wykroczenie ſwoie że mieli ofiárowáć Báráná z
22 trzody. ¶ A z ſynow Emmer: Hánáni y Zebediá. ¶ Z ſynow Hárym:
23 Mááſya/ Eliá/ Semeia/ Jehiel/ y Ozyás. ¶ A z ſynow Feshur: Elio-
24 enái/ Mááſyá/ Jſmáhel/ Náthánáel/ Jozábed/ y Eláſa. ¶ A z ſynow
25 Lewitſkich: Jozábed/ Semei/ Celáia/ ten ieſt Kálitá/ Fátáia/ Judá/ y
26 Eliezer. ¶ A z śpiewakow/ Eliáſyb. A z odźwiernych Sellum/ Telem/
27 y Vry. ¶ A z ſynow Jzráelſkich/ z ſynow Fáros: Remeia/ y Jezya/ y
28 Melchia/ y Miámin/ y Eliezer/ y Melchia/ y Bánea. ¶ Y z ſynow Elám:
29 Máthánia/ Zácháryaß/ Jehiel/ Abdy/ Jerymoth/ y Elia. ¶ Z ſynow
30 Zethua: Elioenái/ Eliázyb/ Máthánia/ Jerymoth/ Zabad/ y Azyzá.
31 ¶ Z ſynow Bebáy: Johánán/ Hánánia/ Zábbái/ Athálái. ¶ Z ſynow
32 Bani: Moſollám/ Melluch/ Adáia/ Jáſub/ Sáál/ y Rámoth. ¶ Z ſynow
33 Fáhátmoáb: Edná/ Chálál/ Banániás/ Máázyáß/ Mátániáß/ Beſeleel/
34 Bennui/ y Mánáſſe. ¶ Z ſynow Herem: Eliezer/ Jezue/ Melchiás/ Se-
35 meiás/ Symeon. ¶ Beniámin/ Máloch/ Samáriaß. ¶ Z ſynow Haſom:
36 Máthánái/ Máthátá/ Zábád/ Elifelet/ Jermái/ Mánáſſe/ Semey. ¶ Z ſy-
37 now Báni/ Maaddy/ Amram/ y Vel. ¶ Báneás Bádáiaß/ Cheliau.
38 ¶ Vania/ Márymut/ y Eliáſyb/ Máthániás. ¶ Máthánai/ y Jáſy/ y
39 Báni/ y Bennui/ Semei. ¶ Y Sálmiás/ y Náthan/ y Adáiás. ¶ Y Me-
40 chnedebai/ Syſai/ Sárái. ¶ Ezrel/ y Selemia/ Semerya. ¶ Sellum/

¶ Zebránie wßyſtkiego Żydowſtwá do Jeruzálem.

Amárya/ Jozeff. ❡ Z ſynow Nebo/Jehiel/ Máthátyás/ Zábád. ❡ Zábi- 41
ná/ Jeddu /y Joál/ y Bánáia. ❡ Ci wßyſcy poięli żony cudzoziemki/ á 42
były z nich drugie niewiáſty/ktore były národziły ſynow. 43
44

☞ Koniec pierwßych Kſiąg Ezdráſſowych.

Poczynáią ſie Kſięgi Nehemiaßowe: ktore zowią Wtore Ezdráſſowe.

❡ Są o budowániu muru około Jeruzálem/y o karániu grzechu ktory ſie tráfił. Máią Kápituł trzynaście.

Kápit: I.

❡ Nehemiaß vſłyßawßy o vtrapieniu żydowſkim/ ktorzy po poimániu á niewoley zoſtáli/płácze y pości ſie długo wyznawáiąc grzechy ludzkie/ á proßąc Páná o miłoſierdzie.

Słowá Nehemiaßá/ſyná Helchie. Y ſtá- 1
ło ſie kſiężycá Liſtopádu/roku dwudzieſtego/á iam
był ná zamku Suſys. Y przyßedł Hánáni ieden 2
z bráciey moiey/ſam y mężowie Judſcy: y pytałem
ich o Zydziech ktorzy byli zoſtáli po poimániu y o
Jeruzálem. Y powiedzieli mi/ że ci ktorzy zoſtáli/ á 3
ktore zoſtáwiono po poimániu/ tám w ziemi ſą
w wielkim vciſku y pośmiewiſku: á że mur w Jeruzálem zburzon ieſt/
y brony iego wypalone ogniem.
A gdym vſłyßał tákowe słowá / śiadłem y płákał/ y żáłowałem tego 4
przez wiele dni/y pościłem/ y modliłem ſie przed oblicznością Páná Bo-
gá niebieſkiego. Y rzekłem: Proßę Pánie Boże niebieſki/mocny/ wielki/ 5
y ſtráßliwy/ktory ſtrzeżeß vmowy/y miłoſierdzia z temi ktorzy ciebie mi-
łuią á ſtrzegą przykazánia twego: niechaż będą vßy twoie słucháiące / y 6
oczy twoie otworzone ábyś słuchał modlitwy sługi twego / ktorą ſie ia
dziś modlę przed tobą / w nocy y we dnie zá ſyny Izráelſkimi sługámi
twemi: y ſpowiádam ſie zá grzechy ſynow Izráelſkich/ ktoremi zgrzeßyli
przeciw tobie y ia y dom oycá mego zgrzeßyliſmy / márnościámi zwie- 7
dzieni/á nie ſtrzegliſmy przykazánia/y Cerymoniy/ y ſądow / ktoreś przy-
kazał Moizeßowi słudze twemu.
Roſpomni ſie ná słowo ktoreś mowił Moizeßowi słudze twemu/ rze- 8
kąc: Gdy przeſtąpicie przykazánie moie/roſproßę was miedzy ludzi. A ie- 9
śli ſie náwrocicie do mnie/y będziecie ſtrzegli przykazánia moie/ y pełnić
ie: chocbyście wiec byli záwiedzieni ná kray niebá/y z támtąd was zgro-
mádzę/y záś przywiodę ná mieyſce ktorem obrał / áby tám przebywáło i-
mię moie. Y oni słudzy twoi/y lud twoy/ktoreś wykupił w mocy twoiey 10
wielkiey/y w ręce twoiey mocney. Proßę Pánie/niech pilno słucha vcho 11
twoie modlitwy sługi twego / y modlitwy sług twoich / ktorzy ſie chcą
bać imienia twego: á ſpráwuy ſługę dziśiá/ y day mu łáſkę v tego męża.
Ja bowiem byłem Podczáßym v krolá.

Dan: 9. ✠ 1. Modlitwá Ezdráſſowá

Kápit:

Kápit: 2.

§ Nehemiaß otrzymawßy v krolá liſty/ przyßedł do Jeruzálem/ y námawia lud ná budowánie murow.

1 STáło śię kśiężycá Kwietniá / roku dwudzieſtego
Arthá xerſá krolá/ á wino ſtało przed nim. Tedy wźiawßy wi-
no/ podałem Krolowi: y vczyniłem ſie chorym przed obliczym
2 iego. A rzekł mi krol: Czemu twarz twoiá ſmutna ieſt/ gdyż ná tobie cho-
roby niebacżę? nie dármo to/ ále co złego w ſercu twoim ieſt/ niewiem.
3 A zlękłem ſie niepomáłu á przezliß/ y rzekłem do krolá: Krolu żyw ná
wieki: iáko niema być żáłoſne oblicze moie/ áno miáſto dom grobow oycá
moiego ſpuſtoßone ieſt/ y brony iego popalone ſą ogniem.
4 A rzekł mi Krol: o ktorąż rzecz żądaß? Tedy prośiłem Bogá niebie-
5 ſkiego: á rzekłem do krolá. Zdali ſie to krolowi dobrze/ á ieſlić ſie podo- Ezdrás prośi v krolá/ áby go dopuśćił budowáć domu Bożego.
ba ſłużebnik twoy przed oblicznośćią twoią/ żebyś mie poſłał do Żydow-
6 ſtwá/ do miáſtá grobu oycá moiego/ ábych ie budował. A rzekł mi krol/
y krolowa ktora śiedźiáłá wedle niego: Jáko tám długo zmießkaß ná tey
drodze/ á kiedy ſie záś wrocíß? A podobáło ſie to krolowi/ y poſłał mie:
7 á náznácżyłem mu czás. A rzekłem do krolá: Jeſli ſie krolowi zda być
dobrze / áby mi dał liſt do kśiążąt ktorzy ſą zá rzeką/ ktorzyby mie przewie-
8 dli/ ążbym przyßedł do Żydowſtwá/ y liſt do Aſaffá leśnego krolewſkieǧ/
áby mi dał drzewá/ żebym mogł przykryć brany Kośćielne / wieże/ y
domy/ y mury mieyſkie/ y dom do ktorego wnidę. A dał mi Krol podług
9 ręki Bogá mego dobrey ſemną. A przyßedłem do kśiążąt ktorzy byli zá
rzeką/ y oddałem im liſty krolewſkie. A poſłał był Krol zemną Hetmány
woienne/ y iezdne.
10 Vſłyßawßy Sánáballát Horonitczyk/ y Tobiaß ſługá Ammánitczyk
záfráſowáli ſie vtrapieniem wielkim / iż przyßedł człowiek ktory ßukał
poßczęśćienia ſynow Jzráelſkich. A przyiáchałem do Jeruzálem/ á byłem
11 tám trzy dni: potym wſtawßy w nocy/ ia y kilká mężow ſemną/ á nie oz-
12 naymiłem nikomu/ co mi Bog dał w ſerce moie/ żebym vczynił w Jeru-
13 zálem / áni bydlatká niebyło przy mnie/ iedno to ná ktorymem śiedźiał. A
wyiáchałem broną padolną w nocy/ á przed ſtudnią Smokową / y ku
bronie Gnoyney: á ogledowałem mur Jerozolimſki rozwálony/ y brany
14 iego popalone. Potymem iáchał do brany ſtudźienney/ y do przywiedźie-
nia wody krolewſkiego / á tám nie było mieyſcá bydlatku ná ktorymem
15 śiedźiał/ żeby mogło przeyść. A puśćiłem ſie przez ſtrumień wnocy/ á ogle-
dowałem mur: y wroćiwßy ſie przyiáchałem zás do brany padolney/ y
16 wroćiłem ſie. Ale Vrzędnicy mieyſccy niewiedźieli kędym był iáchał/
álbo cobym czynił. Ale áni Żydom / áni kápłanom / áni przednieyßym w
mieśćie/ áni vrzędnikom/ áni inym ktorzy robili/ áż do tego mieyſcá nicem
był niepowiedźiał.
17 A rzekłem im: Wy wiecie vdręczenie w ktorym ieſteſmy/ iż Jeruzálem
ſpuſtoßone ieſt/ y brany iego popalone: Podźcie á zbuduymy zás mury Mury Jerozolimſkie z nowu buduią Żydowie.
18 Jerozolimſkie/ niebądźmy iuż więcey ku pohánbieniu. A oznaymiłem im
rękę Bogá moiego / iże byłá dobra zemną / á słowá krolewſkie ktore mi
mowił/ y rzekę: Wſtańmy á buduymy. A vmocnione ſą ręce ich w do-
19 brym. Vſłyßeli tedy Sánáballát Horonitczyk/ y Tobiás ſługá Ammá-
nitczyk/ y Goſem Arábczyk/ y śmiali ſie z nas/ y gárdźili námi/ á mowili:
Cóż to zá rzecz ktorą czynićie/ czyli ſie krolowi ſprzećiwić chcećie? A od-
powiedźiałem

powiedziałem im ná ich słowá/ ták mowiac: Bog niebieſki ten nam po- 20
maga/ á my ieſteſmy ſludzy iego. Wſtańmy á budujmy/ á wy niemacie
cżeśći/ y ſpráwiedliwośći/ y pámiatki w Jeruzálem.

Kápit: 3.

¶ Buduia w Jeruzálem mury/ wieże/ brany/ począł Eliázyb wielki kápłan/ po nim drudzy ktorych tu wypiſuie.

TEdy powſtał Eliáſyb kápłan wielki/ y bráćia ie- 1
go kápłani/ y budowáli brane trzody. Oni ia poświecili/ y po-
ſtáwili wrotá iey/ y áż do wieże ná ſto łokci poświecili ia/ áż
do wieże Hánáneel. A podle niego budowáli mężowie Jerycho/ podle 2
nich budował Záchur ſyn Amry. A brane Rybna budowáli ſynowie 3
Aſnáá/ y oni ia przykryli/ y záwieśili wrotá v niey/ y zamki/ y zawory.
Wedle nich budował Márymuth ſyn Vryaßá/ ſyná Akkus. A podle nie- 4
go budował Moſollám ſyn Báráchiaßá/ ſyná Meſezebel. Podle tych bu-
dował Sádok ſyn Bááná. A wedle nich budowáli Tekueńczykowie. 5
Ale ich przednieyßy y zacnieyßy/ nie poddáli ſie ná robote Páná Bogá
ſwego. A ſtára brane budowáli Joiádá ſyn Fáſea/ y Moſollám ſyn Be- 6
ſodya: oni ia przykryli/ y záwieśili wrotá iey/ y zamki/ y zawory. Wedle 7
nich budowáli Melciás Gábáończyk/ y Jadon Meronátczyk/ mężowie z
Gábáon y Másſfá: zá Kſiaże ktore było zá rzeka. A podle niego budo- 8
wał Ezyel ſyn Aráia złotnik. Wedle też tego budował Ananiaß ſyn A-
ptekárſki: y wywiedli mur Jerozolimſki áż do muru vlice ßerokiey. We- 9
dle niego budował Ráffáia ſyn Hur kſiaże vlice Jerozolimſkiey. A we- 10
dle tego budował Jeiádá ſyn Haromaff przeciwko domowi ſwemu:
podle tego budował Hátthus ſyn Haſeboniaſa. Połowice vlice budo- 11
wał Melchiás ſyn Herem/ y Háſub ſyn Fáháthmoábow/ y wieże pieco-
wa. A podle niego budował Sellum ſyn Alohes/ Kſiaże połowice vlice 12
Jerozolimſkiey/ ſam y ſynowie iego. A brane padolna budował Hánun/ 13
y obywátele Zánoe/ ci ia zbudowáli/ y záwieśili wrotá iey/ y zamki/ y za-
wory/ y tyſiac łokci muru/ áż do brany gnoyney. Brane gnoyna budo- 14
wał Melchiás ſyn Recháb/ kſiaże vlice Betháchárám: on ia zbudował/
y poſtáwił wrotá iey/ y zamki/ y zawory. A brane ſtudzienna budował 15
Sellum ſyn Cholhozá/ Kſiaże wśi Másſfá: ten ia zbudował/ y przykrył
y záwieśił wrotá iey/ y zamki/ y zawory/ y mury od ſtáwu Syloe do o-
grodá krolewſkiego/ y áż do ſtopniow po ktorych zchodza nádoł z miáſtá
Dawidowego. Po nim budował Nehemias ſyn Azbok/ Kſiaże połowi- 16
ce vlice Bethſur/ áż przeciwko grobu Dawidowemu/ y áż do ſádzawki
ktora wielka práca vczyniono/ y áż do domu mocnych.

¶ Opiſánie tych ktorzy po ſobie murowáli.

Po nim budowáli Lewitowie: Rehum ſyn Benni. Po nim budował 17
Háſebias Kſiaże połowice vlice Ceile w vlicy ſwoiey. Wedle niego 18
budowáli bráciá ich/ Bánái ſyn Henádádow: Kſiaże połowice Ceile.
Y budował podle niego Azer ſyn Jozue Kſiaże Máſſfá miáre wtora/ 19
przeciw onemu mieyſcu gdźie wſtepuia ku namocnieyßemu rogu miáſtá.
Po nim ná gorze budował Báruch ſyn Zácháí miáre wtora: od rogu áż 20
do brany domu Eliáſyb Kápłaná wielkiego. Po nim budował Mery- 21
mut ſyn Vryaßá ſyná Akkus/ miáre wtora od brany domu Eliáſyb/ poki
zaſtał dom Eliáſybow. A po nim budowáli kápłani mężowie z pol Jor- 22
dáńſkich. Po nich budował Beniámin y Háſub przeciwko domowi ſwe- 23
mu. Po nich zás budował Azáryas ſyn Mááſyáſſá ſyná Hánániaſſowe-
go/ przeci-

24 go/przećiwko domowi swemu. Po nim budował Bennui syn Henádád
część wtorą od domu Azáryaszowego áż do zátoku y áż do rogu. Po nim
25 budował Fálel syn Ozy przećiwko nákrzywieniu y wieży ktora wycho-
dźi z domu Krolewskiego wysoko / to iest / w śieni ćiemnice. Po nim
26 Fádáiá syn Fáros. A Náthyneyczykowie mieszkáli w Offel/ áż náprze-
ćiwko bránie Wodney ná wschod słońcá/ y wieży ktora ine przechodźiłá
27 wysokośćią. Po nim budowáli Thekueńczykowie miárę wtorą/ z dru-
giey strony/ od wieże wielkiey y wysokiey áż do muru kośćielnego.
28 A wzgorę ku bránie Końskiey budowáli kápłani/káżdy przećiwko do-
29 mowi swemu. Po nich budował Sadok syn Emer przećiw domu swe-
mu. A po nim budował Semáiá syn Secheniaszá/stroż brány od wscho-
30 du. Po nim budował Hánániá syn Selemiaszá/y Hánun syn Seleff szo-
sty/miárę wtorą. Po nim budował Mosollám syn Bárách iaszá/ przeći-
31 wko skárbnicy swoiey. Po nim budował Melchias syn Złotniczy/ áż do
domu Náthyneyczykow/y krámárzow tarczowych/ przećiw bránie Sa-
32 dowey/ y áż do wieczerniká narożnego. A miedzy wieczernikiem naro-
żnym/ y w bránie Trzodowey/ budowáli rzemieślnicy y kupcy.

§ Porządek miedzy nimi w budowániu około muru.

Kápit: 4.

§ Chcąc zábronić budowánia Jeruzálem okoliczni narodowie/przekazáli im
ále żydowie iedną ręką buduią/ á drugą miecz trzymáią.

1 Stáło śie tedy gdy vsłyszał Sánáballát/żeśmy bu-
dowáli mur/ rozgniewał śie bárzo: á będąc bárzo zrusżony/ v-
2 rągał Zydom/y mowił przed bráćią swoią/y przed mnostwem
Sámárytanow. Coż czynią ći żydowie słábi? Y zász im dopuszczą náro-
dowie? Czyli ofiárowáć będą y skonáią to iednego dniá? Coż zá będą
3 mogli czynić kámienie z kup popiołu ktorego nágorzáło? Ale y Tobiasz
Ammánitczyk powinowáty iego/rzekł: Niechay buduią: przyidźieli lisz-
ká przeskoczy mur ich kámienny.
4 Y rzekł Nehemiasz: Słuchay Pánie BOże nász / żeśmy śie stáli ku
wzgárdźie: obroć to pohánbienie ná głowę ich / á day ie ná wzgárdę w
5 źiemię iectwá. Nie okryway nieprawośći ich / á grzech ich przed obli-
czem twoim/ niechay nie będźie zgłádzon że śie pośmiewáli z buduiących.
6 A ták budowálichmy mur/ y złączylichmy wszystek áż do połowice: y po-
budźiło śie serce ludu ku robieniu.
7 A stáło śie gdy vsłyszeli Senáballát/ y Tobiasz/ y Arábczykowie/ y
Ammonitowie/ y Azotczykowie/ że byłá zámurowána dźiurá muru Je-
rozolimskiego/á żeśmy poczynáli co było obálono muru zámykáć/rozgnie-
8 wáli śie bárzo. Y zgromádźili śie wszyscy społu/ chcąc przyćiągnąć y
9 wálczyć przećiw Jeruzálem á náczynić załog. Ale my modliliśmy śie Pá-
nu Bogu nászemu/ y zásádźiliśmy straż przećiwko im ná murze/ we dnie
10 y w nocy. Y rzekł Judás: zemdloná iest moc noszących/ á rumu bárzo
11 wiele iest / y my niebedźiem mogli budowáć muru. A nieprzyiaćiele nászy
zmowili śie/ niech niewiedzą/ ážbyśmy przypádli miedzy nie/ y pozábiiay-
my ie/ á rozerwiemy im robotę.
12 Y stáło śie gdy przyszli żydowie ktorzy mieszkáli podle nich/á gdy nam
powiádáli po dźieśięć kroć/ że wszystkich mieysc z ktorych byli przyszli do
13 nas/ postáwiłem zá murem wkoło lud porządnie z mieczmi/ włoczniámi/
14 y z łuki. Y opátrzywszy pilnie/wstałem: y mowię do czelnieyszych/ y do
vrzędnikow/y do inego ludu pospolitego. Nie boyćie śie oblicznośći ich.

Sánáballát y Tobiás zábrániáią budowánia.

Pámietaycie ná PANA wielkiego y strászliwego/ á potykaycie sie zá
brácia wásza/zá syny/ y zá corki wásze/ y zá żony wásze/ y zá domy wásze.
A stáło sie/ gdy vsłyszeli nieprzyiaciele nászy/iże nas przestrzeżono : rozer= 15
wał Bog ráde ich. A my wrocilismy sie zás wszyscy do murow/ káżdy
do swey roboty.



Y stáło sie od onego dniá/iż połowicá młodzieńcow robiłá/á połowi= 16
cá byłá gotowá ku bitwie/trzymáiac y włocznie/y tarcze/y łuki/y páncе=
rze/á Ksiażetá też zá nimi w káżdym domu Judskim/ buduiacych ná mu= 17
rze/y noszacych/y nákłádáiacych brzemioná. Jedna reka robili/ á w dru=
ZYDOwie zbroyni buduia. giey trzymáli miecz/ bo káżdy robotnik przy robocie był przepásany mie= 18
czem. Y budowáli/ y trabili w trabe podle mnie. Y rzekłem do czelniey= 19
szych/ y do przełożonych/ y do inego ludu pospolitego : Robotá wielka
iest y szeroka / á mysmy sie rostrzeláli po murze ieden od drugiego dáleko :
á ták ná ktorymkolwie mieyscu vsłyszycie trabienie w trabe/tám sie zbie= 20
gaycie do nas / Pan Bog nász bedzie walczył zá nas / á my sámi robmy. 21
Y połowicá nas niechay trzyma włocznie od wescia zorze/áż do weszcia
gwiazd. Tegoż czásu mowiłem do ludu/káżdy z was z służebnikiem swo= 22
im mieszkay w pośrzodku Jeruzálem / á mieycie miedzy soba przemiány
we dnie y w nocy ná robote. A ia y brácia moi/y sludzy moi/y stroże kto= 23
rzy byli zá mna/nie zwłoczylismy z siebie odzienia nászego: iedno tylko co
sie ieden káżdy zwłoczył do omycia.

Kápit: 5.

§ W głod wielki/poffukat Nehemiasz bogacze tákome/zákazat lichwic/
swe dobrá z dobrey woley rozdáiac niedostáteczńym á potrzebnym.

Stał sie krzyk wielki od ludu/y od żon tego/prze= 1
ciwko bráciey swey żydom. A byli niektorzy co ták mowili: 2
Synow y corek nászych iuż bárzo wiele : weźmimy zá nie zbo=
ża/ á iedzmy y żywmy sie. Byli drudzy ktorzy mowili : Role násze/ y win= 3
nice/ y domy násze pozástáwiamy : á bedziemy bráć zboże w ten głod. A
inni iesz cze

4 inni ieſzcze mowili: Pożyczmy pieniedzy ná podatki krolewſkie/ y daymy
5 role náſze y winnice: á teraz iáko ciáło bráciey náſzey/ ták y ciáłá náſze
niech będą/ y iáko ſynowie ich/ ták y ſynowie náſzy. Oto my zniewolili-
ſmy ſyny náſze/y corki náſze w ſłużbę/á z corek náſzych ſą ſłużebnice/á nie-
mamy ſkądby miáły być wykupione/y role náſze/ y winnice inni dzierżą.
6 Y rozgniewałem ſie bárzo/ gdym vſłyſzał krzyk ich temi ſłowy/y my-
7 ſliło ſerce moie ſamo w ſobie/ y zfukałem co zacnieyſze/ y vrzędniki/ mo- Nehemiaſz zákázuie Lichwić.
wiąc im: A wiec káżdy z was lichwę wyciąga od bráciey wáſzey? Y
8 zgromádziłem przeciwko im mnoſtwo wielkie/ y rzekłem im: My/ iáko
wiecie/wykupiliſmy brácią náſzę Zydy/ktorzy byli záprzedáni Pogánom/
według przemożenia náſzego/ á wiec wy záprzedácie brácią wáſzę/ że ie
záś będziemy wykupowáć? Y zámilkneli/y nie mieli mi co odpowiedźieć.
9 Y rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz co czynicie: Czemu nie chodźicie w
boiáźni Páná Bogá náſzego? áby nam nie wymiátáli ná oczy Pogáni
10 nieprzyiaciele náſzy? Oto y ia/y bráciá moi/y ſłudzy moi/ pożyczylichmy
wielom pieniedzy/ y zboża. Nie vpominaymyż ſie wſzyſcy w obec tego/
11 poſtąpmy tych dłużnych pieniedzy/ tym ktorzy nam dłużni. Wroćcie im
dziś role ich/y winnice ich/y ſady oliwne ich/y domy ich: á owſzem y ſet-
ną część pieniedzy/zbożá/ winá/y oleiu/ ktoraśćie zwykli od nich bieráć/
12 daycie im ná ich potrzebę. Y rzekli: wrocimy/ á nic od nich nie weźmie-
my/y ták vczynimy iáko mowiſz: Przyzwałem tedy kápłanow/ y obwia-
13 załem ie przyſięgą ná to/żeby ták vczynili iáko im mowił. Nád to ieſzcze/
wytrząſnąłem podołek moy/ y rzekłem. Ták niechay Bog wytrząśnie ko-
żdego męża/ktoryby nie ziśćił ſkutkiem ſłowá tego/z domu iego/y z pracey
iego: ták niech będzie wytrząśnion/ y zniſzczon. A rzekło wſzyſtko mno-
ſtwo/Amen. Y chwalili Páná. Vczynił tedy lud iáko było rzeczono.
14 Od onego dniá/ ktorego mi przykazał krol być Kśiążęciem w Zydow-
ſtwie/ ode dwudzieſtego roku áż do trzydzieſtego y wtorego Artaxerſá
krolá/przez dwánaśćie lat/ia y bráciá moi/ zboża ktore dawano Kśiąże-
15 tom/nie iedliſmy. A wodzowie pierwſzy ktorzy byli przedemną/ obćiążyli
lud/y bráli od nich chleb/wino/y pieniądze/ná káżdy dzień czterdzieśći ſy-
klow: ále y ſłużebnicy ich śćiſkáli lud. Alem ia ták nie czynił/dla boiáźni
16 Bożey: á owſzem ná robocie około muru murowałem z nimi/ nie ſkupi-
łem nikogo z roley/á wſzyſcy ſłużebnicy moi zebráli ſie byli do roboty. Zy-
17 dow też y vrzędnikow ſto y piećdzieſiąt mężow/ y ci wſzyſcy ktorzy przy-
18 chadzáli z okolicznych nam narodow/przy moim ſtole iadáli. A gotowa-
no v mnie ná káżdy dzień iednego wołu/ báránow wybornych ſześć/ nie
licząc ptáſtwá/y w dzieśiąći dni winá rozmáite/ y wiele inych rzeczy da-
wałem. Nád to/y zboża ktore ná kożdy rok dawano ná Woiewodztwo
19 moie/nie domagałem ſie: bo był bárzo zczedł lud. Pomniże ná mie Pánie
Boże moy/ ku dobremu według wſzech rzeczy ktorem czynił ludu temu.

Kápit: 6.

¶ Sánábállat y inni chćieli odwieść y odſtráſzyć Nehemiaſzá od budowánia Jeru-
zálem fáleſznemi liſty y namowámi/ále niemogli: á gdy dokonáli muru/
lekáli ſie wſzyſcy okoliczni narodowie.

1 I Stáło śie gdy vſłyſzał Sánábállát/y Tobiaſz/
y Goſem Arábczyk/ y inni nieprzyiaćiele náſzy/ żem ia zbudo-
wał mur/ták że niebyło w nim żadnego rozerwánia/ále ieſzcze
2 do tego czáſu nie záwieśiłem był wrot w bronách/ poſłáli do mnie Sá-
nábállát y Goſem Arábczyk/ mowiąc; Przydź á vczyńmy miedzy ſobą z

 obu ſtron

z obu stron przymierze/zábiwszy cielcá ná polu Ono. Ale oni ná to godzi-
li/iákoby mi co złego vczynili. Posłałem tedy do nich posły/ták mowiąc: 3
Niemogę ziácháć/bom wielką rzecz záczął budowáć: by sie lepák zá mym
odiácháníem/ omieszkánie iákie niestáło. Y stáli do mnie temiż słowy po 4
czterzy kroć/ á iam im też odpowiedział temiż słowy/iáko y pierwey.
Potym posłał do mnie Sánábállát służebniká swego/ wedle pier- 5
wszych słow piąty raz/ á miał list w ręce swoiey nápisány/ temi słowy. 6
Miedzy narody ten iest słuch/ y Gosem też powiedział/ iż ty y Zydowie
macie wolą sprzeciwić sie/y dla tego budujesz mur/ á żebyś sie chciał kro-
lem nád nimi wynieść: prze też przyczynę powiádáią/ żebyś sposobił so- 7
bie proroki/ktorzyby o tobie powiádáli w Jeruzálem/ mowiąc: Krol w
Zydowstwie iest. Doydzie tá rzecz krolá: á ták przydź/á porádźmy sie spo-
łecznie. Y odesłałem do nich/mowiąc: Nie stáło sie podług słow twoich 8
ktore ty mowisz/bo ty sam w swym sercu zmysłasz to. Abowiem ci wszy- 9
scy strászyli nas/chcąc áby przestáły ręce násze tey roboty/á żebychmy po-
niecháli. Przetoż tym wiecey vmacniałem ręce moie: y wszedłem do domu 10
Semeiaszá / syná Dáláiaszá / syná Methábeelowego/ kryiomko. Ktory
rzekł: Rozmowmy sie miedzy sobą w domu Bożym / w pośrzodku ko-
ściołá/á zámknimy drzwi kościelne: boć máią przyiácháć áby cie zábili/ á
nocą máią z iácháć áby cie zábili. Y rzekłem: J zaś kto mnie podobny v- 11
ciekał? á kto (będąc) iako ia/wnidzie do kościołá y będzie żyw? Nie w-
nidę. Y zrozumiałem że go Pan BOG nie posłał/ ále iákoby prorokuiąc 12
mowił do mnie/ á że Tobiasz y Sánábállát przenáieli go byli/ bo był w- 13
ział zapłátę/ábych będąc przestrászony od niego/vczynił y zgrzeszył/y mie-
liby byli złą rzecz ktorąby mi zápluskáwáli oczy. Pámietay ná mię pánie 14
Boże dla Tobiaszá y Sánábállátá/ według ich skutkow tákowych: Ale
y ná Nodiaszą prorokę/ y ná insze proroki ktorzy mie strászyli. A dokonan 15
iest mur/ dwudziestego y piątego dniá księżycá Wrześniá/ w piećdziesiąt
y dwá dni.
Stáło sie tedy gdy vsłyszeli wszyscy nieprzyiaciele nászy/że sie polekáli 16
wszyscy Narodowie okoliczni/y práwie struchleli sámi w sobie/ y pozná-
li że sie od Páná Bogá stálá tá spráwá. Tychże dni wiele listow posyłáli 17
Stárszy żydowscy do Tobiaszá/y zás od Tobiaszá przychadzáli do nich.
Bo ich wiele było w Zydostwie/ktorzy mieli z nim przysięgę: bo był zie- 18
ciem Secheniaszá syná Areá/y Johánán syn iego poiął był corkę Mosol-
lám syná Báráchiaszowego: ále y chwalili go wiec przedemną/ y słowá 19
moie oznáymowáli iemu: á Tobiasz też słał listy áby mię odstrászył.

Kápit. 7.

¶ Gdy miástá dobudowano/ Brony z záwierano/ straż postáwiono/ policzono te ktorzy sie zniewoley náwrocili/z kápłáństwá z rzucono te ktorzy nie mogli rodu swego vkázáć/dáry dano ná budowánie.

Eccl:49.✠15.

AGdy iuż dobudowano muru/postáwiłem wrotá/ 1
y policzyłem odźwierne/y śpiewaki/y Lewity/przykazałem też 2
Hánáni brátu memu/ y Hánániaszowi Książeciu domu z Je-
ruzalem/ bo mi sie zdał być mężem prawdziwym y boiącym sie Bogá nád
insze/ y rzekłem im: Nie otwieraycie bron Jerozolimskich/ áż słońce zá- 3
grzeie. A gdy ieszcze stali spolu/zámkniono brony/ y zátárásowano: y po-
stánowiłem stroże z obywátelow Jerozolimskich/ áby strzegáli ná prze-
miány káżdy w rzedzie swoim/y ieden káżdy przeciwko domowi swemu.

A miásto

4 A miáſto było ſzerokie bárzo y wielkie/ á w nim ludu nie bárzo wiele/ áni
5 domy ieſzcze były pobudowáne. Ale dał Bog w ſerce moie/ y zgromádźi-
łem co czelnieyſze/ y vrzedniki/ y lud obecny/ ábych ie policzył: y nálazłem
kśięgi liczby onych ktorzy byli pierwey przyſzli/ y náleziono w nich ták ná
piſano.
6 Ci ſynowie Powiátu/ ktorzy wyſzli z niewoley záprowádzenia/ 1.Esd:2.✗ 1.
ktore był záwiodł Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ á wroćili ſie zaś 3.Esd:5.✗ 7.
do Jeruzalem/ y do ziemie Judſkiey/ ieden káżdy do miáſtá ſwego. Kto-
7 rzy przyſzli z Zorobabelem/ Jozue/ Nehemiaſz/ Azáryaſz/ Ráámiaſz/ Ná-
hámáni/ Márdocheuſz/ Belſan/ Meſſfárát/ Begoái: Náhum y Báánás.
8 Liczbá mężow ludu Jzráelſkiego. ¶ Synow Fáros: dwá tyſiace/ Liczbá z ludu ktory ſie wroćił z niewoley.
9 ſto ſiedmdźieſiat y dwá. ¶ Synow Száffáciaſzowych: trzy ſtá/ ſiedm-
10 dźieſiat y dwá. ¶ Synow Area: ſześć ſet/ piećdźieſiat y dwá. ¶ Sy-
11 now Fáhath Moáb/ ſynow Jozue y Joábowych: dwá tyſiacá/ ośm
12 ſet y ośmnaśćie. ¶ Synow Elám: tyſiac/ ośm ſet/ piećdźieſiat y czte-
13 rzey. ¶ Synow Zethua: ośm ſet/ czterdźieśći y pieć. Synow Záchái:
14 ſiedm ſet ſześćdźieſiat. ¶ Synow Bánnui: ſześć ſet/ czterdźieśći y ośm.
15 ¶ Synow Bebái: ſześć ſet/ dwádźieśćiá y ośm. ¶ Synow Azgádo-
16 wych: dwá tyſiacá trzy ſtá dwádźieśćiá y dwá. ¶ Synow Adonikám:
17 ſześć ſet/ ſześćdźieſiat y ſiedm. ¶ Synow Beguai: dwá tyſiace/ ſześć-
18 dźieſiat y ſiedm. ¶ Synow Adyn: ſześć ſet/ piećdźieſiat y pieć. ¶ Sy-
19 now Ater ſyná Hezechiaſzowego: dźiewieć ſet y ośm. ¶ Synow Há-
20 ſem: trzy ſtá dwádźieśćiá y ośm. ¶ Synow Beſái: trzy ſtá dwádźie-
21 śćiá y czterzey. ¶ Synow Háreff: ſto y dwánáśćie. ¶ Synow Gá-
22 báon: dźiewiećdźieſiat y pieć. ¶ Synow Betlehem y Netuffá: ſto/ ośm
23 dźieſiat y ośm. ¶ Mężow Anáthot: ſto/ dwádźieśćiá y ośm. ¶ Mężow
24 Betházmoth: czterdźieśći y dwá. ¶ Mężow Káryátiárym/ Ceffirá/ y
25 Berot/ ſiedm ſet czterdźieśći y trzey. ¶ Mężow Rámá y Nebá: ſześć ſet/
26 dwádźieśćiá y ieden. ¶ Mężow Máchmás: ſto/ dwádźieśćiá y dwá.
27 ¶ Mężow Bethel y Hái: ſto dwádźieśćiá y trzey. ¶ Mężow Nebá
28 drugiego/ piećdźieſiat y dwá. ¶ Mężow Elám drugiego: tyſiac dwie-
29 śćie/ piećdźieſiat y czterzey. ¶ Synow Hárem: trzy ſtá y dwádźieśćiá.
30 ¶ Synow Jerycho: trzy ſtá/ czterdźieśći y pieć ¶ Synow Lodhádyd
31 y Ono: ſiedm ſet/ dwádźieśćiá y ieden. ¶ Synow Senáá: trzy tyſiace/
32 dźiewięć ſet y trzydźieśći. ¶ Kápłani: Synow Jdáiá z domu Jezua:
33 dźiewięć ſet/ ſiedmdźieſiat y trzey. ¶ Synow Emmer: tyſiac/ piećdźie-
34 ſiat y dwá. ¶ Synow Fáshur: tyſiac/ dwieśćie/ czterdźieśći y ſiedm.
35 ¶ Synow Arem: tyſiac y ſiedmnaśćie. ¶ Lewitowie: Synow Jozue
36 y Cedmiel/ ktorzy byli z ſyny Odwie: ſiedmdźieſiat y czterzey. ¶ Spie-
37 wacy: Synow Aſaff: ſto czterdźieśći y ośm. ¶ Odźwierni: Synow
38 Sellum/ ſynow Ater/ ſynow Telmon/ ſynow Akkub/ ſynow Hátytá/ ſy-
39 now Sobai: ſto trzydźieśći y ośm. ¶ Náthyneyczykowie: Synow
40 Sohá/ ſynow Háſuffá/ ſynow Thebbáoth. ¶ Synow Ceros/ ſynow
41 Syáá/ ſynow Fádon. ¶ Synow Lebáná/ ſynow Hágába/ ſynow Sel-
42 mái. ¶ Synow Hánán/ ſynow Geddel/ ſynow Gáher. ¶ Synow Rá-
43 áiá/ ſynow Ráſyn/ ſynow Nekodá. ¶ Synow Gezem/ ſynow Azá/ ſynow
44 Fázea. ¶ Synow Beſái/ ſynow Munim/ ſynow Neffuſym. ¶ Synow
45 Bákbuk/ ſynow Hákuffá/ ſynow Hárhur. ¶ Synow Bezloth/ ſynow
46 Máhidá/ ſynow Hárſá/ ſynow Berkos/ ſynow Syſárá/ ſynow Themá.
47 ¶ Synow Náſyá/ ſynow Hátyffá. ¶ Synow ſług Sálomonowych/
48 ſynow Sotái/ Synow Soffereth/ Synow Fárydá. ¶ Synow Já-

hálá/synow Dárkon/synow Jeddel. ¶ Synow Sáffácya/ synow Há- 58
thyl/ synow Fochereth/ ktory sie rodził z Sábáim/ syná Ammonowego. 59
¶ Wszystkich Náthyneyczykow/ y synow sług Sálomonowych / trzy stá 60
dziewiecdziesiat y dwá.
A ci zás sa ktorzy wstapili z Thelmelá/Thelhársa/Cherub/ Addon/ y 61
Emmer: á nie mogli okázác domu oycow swoich/y nasienia swego/ iesli
ze z Izráelskiego ludu byli. ¶ Synowie Dáláiá/synowie Tobia/synowie 62
Nekodá/ sześć set czterdzieści y dwá. ¶ A z kápłanow/synowie Hábia/ 63
synowie Akkos/ synowie Berzelai/ ktory był poiał zone corke Berzelai
Gáláádczyká zone/y názwano go imieniem ich. ¶ Ci szukáli pismá swe- 64
go w poczcie miedzy drugiemi/ ále nie nálezli: á przeto zrzuceni sa z Ká-
płaństwá. ¶ Y rzekł im Athersáthá/ áby nie iadáli z Swiatnice świe- 65
tych/ ážby nástał Kápłan iáki vczony y cżwiczony. ¶ Wszystkiego mno- 66
stwá w obec iáko ieden maž/ czterdzieści y dwá tysiace/ sześć set y sześć-
dziesiat: krom sług y służebnic ich: ktorych było siedm tysiecy/ trzy stá/ 67
trzydzieści y siedm: á miedzy nimi spiewakow y śpiewaczek/ dwieście /
czterdzieści y piec. ¶ Koni ich było siedm set/trzydzieści y sześć: Mu- 68
łow/ dwieście czterdzieści y piec. ¶ Wielbłądow czterẏ stá/ trzydzieści 69
y piec. Osłow sześć tysiecy/ siedm set y dwadzieściá.

Do tąd opisował co było w księgách náleziónych nápisano/
á iuż odtad prowádzi zás Historya Nehemiaszowe.

A niektorzy z Ksiażat fámiliey / dáli ná te robote. Athersathá dał do 70
skárbu / złotá tysiac grzywien/ czasz piecdziesiat/ szat kápłańskich piec set/
y trzydziecci. Y z Ksiażat fámiliey dáli do skárbu ná robote/ złotá grzy- 71
wien dwádzieściá tysiecy / á srebrá grzywien dwá tysiace y dwie ście:
á co iny lud nádał/było złotá grzywien dwádzieściá tysiecy/á srebrá grzy 72
wien dwá tysiace/ y szát kápłáńskich szecśdziesiat y siedm. A mieszkáli 73
Kápłani/y Lewitowie/ Odzwierni/ y Spiewacy / y ine pospolstwo/ y
Nátyneyczykowie / y wszystek Izráelski lud w mieściech swoich.

Kápit: 8.

¶ Ezdrás zezwawszy lud do Jeruzálem/ rozdzielnie czyta zakon Boży/ á gdy sie lud záffrásował niepomáłu/Nehemiasz go cieszy nánosiwszy chrostu/Kuczek Swieto vroczyste obchodza: á ná káżdy dzień onego świetá czyta im Ezdrás zakon Boży.

Ludu zgromádzonemu Ezdrás czita zakon.

NAdszedł potym Ksiezyc śiodmy / zá Ezdrászá y 1
Nehemiaszá / á synowie Izráelscy byli w miástach swoich. Y
zebrał sie wszystek lud iáko maž ieden/ ná vlice ktora iest przed
brona wodna: y rzekli Ezdrássowi pisarzowi áby przyniosł księgi zako-
nu Moizeszowego / ktory był Pan przykazał ludu Izráelskiemu. Przy-
niosł tedy Ezdrás kápłan zakon przed mnostwo mezow y niewiast / y 2
przed wszystkie ktorzy mogli rozumieć/ w pierwszy dzień księżycá siodme-
go. Y czytał ná księgách iáwnie ná vlicy ktora byłá przed brana wodna/ 3
od zaránku áż do puł dniá przed oblicznościa mežow y niewiast/ y ludzi
madrych: á vszy wszego ludu były wyciagnione ku księgam. A stał Ez- 4
drás pisarz ná wschodzie drzewiánym / ktory był sprawił ku kazániu: y
stali podle niego Máthátyás/Semeia/y Ania/Vrya/Helcya/y Maasya
po práwey rece iego. A po lewey/Fádaia/Misael/Melchia/Hasum/Há-
sbádaná/ Zácharia/ y Mosollam.

Otworzył

5 Otworzył tedy Ezdrás księgi przed wszystkim ludem: bo stał wyższey
nád wszystkim ludem. A gdy ie otworzył/ wstał wszystek lud. Y błogo-
6 sławił Ezdrás Pánu Bogu wielkim głosem / á wszystek lud odpowie-
dział/Amen/Amen: podnoszac rece swoie/y kłániáli sie/y padszy ná twarz
7 swa ná ziemie/ modłe mu dawáli. A Jozue/y Báni/ y Serebia/ Jámin/
Akkub/ Sebthái/ Odya/ Maasya/ Celithá/ Azáriás/ Jozábed/ Hánán/
Fáláia/ y Lewitowie/ czynili pomilczenie w ludu/ ku słuchániu zakonu
8 Bożego: á lud stał ná swym mieyscu. Y czytáli ná księgách zakonu Bo-
żego rozdzielnie/y iásnie ku wyrozumieniu. Y rozumieli gdy im czytano.
9 Y rzekł Nehemias/ tegoż też zwano Athersathá/ y Ezdrás Kápłan
y Pisarz/ y Lewitowie/ wykłádáiac zakon wszystkiemu ludu: Dzień po-
świecony iest Pánu BOgu nászemu/ nie smeccie sie áni płáczcie. Abo-
10 wiem płákał wszystek lud/ gdy słyszał słowá zákonu. Y rzekł im: Idźcie/
á iedzcie tłuste rzeczy/ y piycie wino osłodzone/ á poslicie też czastki tym
ktorzy sobie nienágotowáli: bo dzień świety iest Páński/ á nie badźcie
11 smutni. Boć Páńska rádość y wesele iest/ moc nászá. A Lewitowie czy-
nili pomilczenie po wszystkim ludu / mowiac: Milczcie / boć dziś dzień
12 świety iest/á nie badźcie boleściwi. Odszedł tedy wszystek lud ieść y pić/
y rozsyłáć cześci/ y stroić wielkie wesele: iż wyrozumieli słowá/ ktorych
ie vczył.
13 A drugiego dniá/ zeszli sie Kśiażetá fámiliey wszystkiego ludu/ Ká- Lud obchodzi Swieto
płani też y Lewitowie/do Ezdraszá Pisarzá/áby im wykłádał słowá za- Kuczek.
14 konu. Y náleźli w zakonie nápisano/iż Pan przykazał przez Moizeszá /á-
by przebywáli synowie Izráelscy w Kuczkách/w dzień vroczysty/księży-
15 cá siodmego: y żeby kazáli/y ogłosili po wszech miastách swoich/y w Je-
ruzalem mowiac: Wynidźcie ná gore/ nánoścież gáłaski Oliwne/ y ga-
łaski co z pieknieyszego drzewá/y Swierkowego/y Pálmowego/y z drze-
16 wá gestego/ábyście náczynili Kuczek/ iáko nápisano iest. Wyszedł tedy
lud/y przyniosł máiu. Y náczynili sobie Kuczek káżdy ná swym domie/ y
w swych sieniách/y w sieniách domu Bożego/y ná vlicy brony wodney/
17 y ná vlicy brany Effráim. A ták wszystek Zbor tych ktorzy sie byli z iec-
twá wrocili/poczynił kuczki/ y mieszkáli w onych kuczkách: bo nieczyni-
li iuż ták byli synowie Izráelscy ode dni Jozue syná Nunowego/ áż do
18 dniá onego. Y było wesele bárzo wielkie. A czytał ná księgách zakonu
Bożego ná káżdy dzień/ od pierwszego dniá áż do dniá ostátecznego. Y
obchodzili vroczystość przez siedm̄ dni/ á dniá osmego vczynili zbieránie
według zwyczáiu.

Kápit: 9.

¶ Lud pokutuiac w poście y w worzech/oddzielił sie od cudzoziemcow/Ezdrás wyznawa dobrodzieystwá Boże/á synow Izráelskich złości/modli sie zá lud/ták że vczynili przymierze z Pánem Bogiem.

1 W Dzień záś dwudziesty y czwarty tegoż miesiacá/ Lud pokutuiac / żony
zeszli sie synowie Izráelscy/w poście/y w worzech/posypawszy cudzoziem-
2 sie prochem. Y odłaczone iest plemie Synow Izráelskich / od skie opuszcza.
wszelkiego syná z cudzey ziemie: y stáneli / á wyznawáli sie grzechow
3 swoich/y nieprawości oycow swoich. Y powstáli ná to áby stali: y czy-
táli ná księgách zakonu Páná Bogá swego czterzy kroć przez dzień/y czte-
rzy kroć sie spowiádáli/y czynili modłe Pánu Bogu swemu.
4 Y stáneli ná wschodzie Lewitskim Jozue/ Báni/ Cedmiel/ Sábánia/
Bonni/Sárebiás/Báni/y Chánáni: y wołáli głosem wielkim do Páná

Bogá ſwego. Y rzekli Lewitowie do Jozue/ y Cedmiel/ y Boni/ Háſe- 5
bnia/ Serebia/ Odoia/ Sebnia/ Fáthāhia: Wſtańcie/ błogoſławcież
Pánu Bogu náßemu od wieku áż ná wieki: á dobrorzeczcie imieniu ſła-
wy iego wyſokiemu/ wßelákim dobrorzeczenim y chwałą.
Y rzekł Ezdrás: Ty Pánie ſam/ tyś ſtworzył niebo/ y niebo nád nieby/ 6
y wßyſtek záſtep ich: Ziemie/ y wßyſtkie rzeczy ktore ſą ná niey: Morzá/
y wßyſtko co w nich ieſt: y ty ożywiaß te wßyſtkie rzeczy/ tobie cześć á
Gen:53. ℣ 31. chwałe dáie záſtep niebieſki. Ty ſam Pánie Boże/ ktoryś obrał Abrámá/ 7
y wywiodłeś go z ogniá Cháldeyſkiego: y dałeś mu imie Abráhám.
Y nálazłeś ſerce iego wierne przed ſobą: y vczyniłeś z nim vmowe/ żebyś 8
mu dał ziemie Chánáneyſką/ Hetheyſką/ Heweyſką/ Amorrheyſką/ Fere-
zeyſką/ Jebuzeyſką/ y Gergezeyſką/ ábyś dał ie naśieniu iego: y ziściłeś sło-
Exo: 1. & 2. & 14. wá twoie/ iżeś ieſt ſpráwiedliwy. Tyś vyźrzał vtrapienie oycow ná- 9
ßych w Egiptcie: y vſłyßałeś krzyk ich nád Morzem czerwonym. Y v-
czyniłeś znáki y cudá nád Fáráonem/ y nád wßyſtkiemi ſłużebniki iego/ 10
y nád wßyſtkim ludem ziemie iego: boś poznał iż pyßnie czynili przeci-
Exo:14. ℣ 22. wko im/ y vczyniłeś ſobie imie/ ták iáko y oto w ten dzień. Rozdzieliłeś 11
przed nimi morze/ y przeßli śrzodkiem morzá po ſußey: á te ktorzy ie go-
nili wrzuciłeś w głebokość/ iákoby kámień w gwałtowne wody. Y by-
łeś przewodnikiem ich we dnie w ſłupie obłokowym/ á w nocy w ſłupie 12
Exo:13. ℣ 21. ognistym/ áby im było widzieć ná drodze ktorą chodzili. Zſtąpiłeś też ná 13
Exo:19. ℣ 18. gore Synai/ y mowiłeś z nimi z niebá/ y dałeś im ſądy ſpráwiedliwe/ y
Deu:4. ℣ 11. zakon prawdziwy/ Ceremonie y Przykazánia dobre. Y Sobote poświe- 14
coną twą vkazałeś im/ y Przykazánia/ y Ceremonie/ y zakon przykazałeś
Exo:16. ℣ 13. im przez Moizeßá ſługe twego. Dałeś im też chleb z niebá w ich głodzie/ 15
& 17. ℣ 6. y wode z ſkáły wywiodłeś im prágnącym: y rzekłeś im áby ßli y oſiedli
Num:20. ℣ 11. ziemie/ ná ktorąś podnioſł reke ſwoie/ ábyś ią im dał. Ale oni y oycowie 16
náßy pyßnie czynili/ y zátwárdzili krzczyce ſwoie/ á nieſłuchali roſkazánia
twoiego. Y niechcieli ſłucháć áni pámietáli ná cudá twoie ktoreś im był 17
vczynił. Ale zátwárdzili ßyie ſwoie/ y dáli ná to głowe ſwą/ áby ſie záś
wrocili w niewolą ſwoie/ iákoby przez ſwar. Ale ty Boże miłośćiwy y
łáſkáwy/ y miłoſierny/ nievkwápliwy/ y mnogiego zmiłowánia/ nieopuści-
łeś ich. A wiec áni gdy ſobie vlali cielcá/ y mowili: Toć Bog twoy kto- 18
Exo:32. ℣ 4. ry cie wywiodł z Egiptu: y czynili bluźnierſtwá wielkie. Ale ty w mi- 19
Exo:13. ℣ 22. łoſierdziu twoim mnogim/ nieopuściłeś ich ná puſzczey. Słup obłokowy
nie odßedł od nich przez dzień/ áby ie prowádził drogą: áni ſłup ogniſty
przez noc/ áby im vkázował droge ktorąby ßli. Duchá też twego dobre- 20
go dałeś im/ żeby ie vczył/ y Mánny twoiey niebroniłeś vſtam ich/ y wo-
dęś im dał gdy prágneli. Czterdzieści lat żywiłeś ie ná puſzczey/ á nicze- 21
go im niedoſtawáło: odzienie ich nie zwiotßáło/ y nogi ſie ich nie ſtárły/
Num:21. ℣ 21. & 33. Dałeś im kroleſtwá y ludy/ y podzieliłeś im loſy: y odzierżeli ziemie Se- 22
hon/ y ziemie krolá Hezebon/ y ziemie Ogá krolá Báſan. A rozmnożyłeś 23
ſyny ich iáko gwiazdy niebieſkie/ y przywiodłeś ie do ziemie o ktoreieś
powiádał oycom ich/ áby weßli y odzierżeli ią. Y przyßli ſynowie á oſie- 24
dli ziemie/ y ſtłumiłeś przed nimi Chánáneyczyki ktorzy mießkáli w tám-
tey ziemi/ y dałeś ie w rece ich/ y krole ich/ y ludy ziemie/ áby z nimi poczy-
náli iáko chcieli. A ták zdobywáli miaſt obronnych y ziemie buyną/ y oſie- 25
dli domy pełne wßego dobrá: ſtudnie przez nie ſpráwione/ winnice/ y ſá-
dy oliwne/ y drzewá owocne mnogie: y iedli/ y náſyceni ſą/ y potyli/ y bu-
iáli w roſkoßách z twey wielkiey dobroći.
Ale oni pobudzili cie ku gniewu á odſtąpili od ciebie/ y zárzucili wſtecz 26

zakon

zakon twoy: á proroki twoie zábijáli/ktorzy ie vpomináli áby śie ku tobie
27 náwrocili: y czynili bluźnierstwá wielkie. Y dałeś ie w ręke nieprzyia-
ciol ich/y vtrapili ie. A czásu vtrapienia y vćisku swego wołáli do ciebie
y wysłuchałeś ie z niebá/ á iáko są miłośierdźia twoie wielkie/ dawałeś
28 im zbáwićiele/ktorzy ie wyswobodzáli z rąk nieprzyiaciol ich. A gdy od-
poczynęli/wroćili śie záś áby czynili złe przed oblicznośćią twoią: dałeś
ie záśie w ręce nieprzyiaciol ich/y opánowáli ie. A gdy śie záś náwroćili
y wołáli ktobie: ty z niebá wysłuchałeś/y wybáwiłeś ie w miłośierdźiách
29 twoich przez mnogie czásy. Y vpominałeś ie áby śie náwroćili do zakonu Leui:18. ℣ 6.
twego. Ale oni hárdźie czynili/ y nie vsłucháli roskazánia twoiego/ y w Rom:10. ℣ 11.
sądźiech twoich grzeszyli ktore człowiek czyniąc/będźie w nich żyw: y po- Gal:3. ℣ 12.
dáli grzbiet swoy iáko ći ktorzy odstępuią/y krzczyce swoie zátwárdźili/ Eze:10. ℣ 11.
30 áni chćieli słucháć. Y oczekawałeś im wiele lat/ y vpominałeś ie w Du-
chu twoim przez proroki twoie: á nie vsłucháli/ y podałeś ie w ręce lu-
31 dźiom postronnym. Ale przedśie w obfitych litośćiách twoich/ nie dałeś
ich ná koniecżne skáżenie/ ánis ich opuśćił: że ty iesteś Bog smiłowánia/
y bárzo łáskáwy.
32 A ták teraz Boże nász wielki/mocny/ y strászliwy/ chowáiący vmowę Dani:9. ℣ 4.
y miłośierdźie/ nie zámiatay od oblicza twego tey wszelkiey pracey ktora Sup: 1. ℣ 5.
ná nas przypádłá/ ná krole násze/ ná kśiążętá násze/ ná kápłany násze/ ná
proroki násze/ ná oyce násze/y ná wszystek lud twoy od krolá Assur/ áż po
33 dźiś. A ty spráwiedliwy iesteś Pánie/ we wszystkim co przyszło ná nas:
34 boś prawdźiwie nam vczynił/ á myśmy niepobożnie czynili. Krolowie
nászy/kśiążętá nászy/kápłani nászy/y oycowie nászy nie pełnili zakonu twe-
go/ y nie pilnowáli roskazánia twegō/y świádectwá twego/ ktoreś świa-
35 dczył im. A ći w krolestwách swych dobrych/ y w dobroći twoiey mno-
giey ktoraś im okázowął/ y w ziemi bárzo szerokiey y buyney/ ktoraś im
dał przed oblicznośćią ich/nie służyli tobie/áni śie wroćili od chući swych
36 bárzo złych. Oto my dźiśia niewolniki iesteśmy/ á ziemiá ktoraś dał oy-
com nászym/ áby pożywáli chlebá iey/ y dobr ktore są w niey/ á my sámi
37 niewolniki iesteśmy w niey. A zboża ktore śie ná niey rodzą obfićie/wyda-
wa z śiebie krolom/ ktoreś postánowił nád námi dla grzechow nászych/ y
pánuią nád ćiáły nászemi/ y nád dobytkiem nászym według woley swo-
38 iey/á iesteśmy w wielkim vćisku. Przeto nád temi rzeczámi wszystkiemi
czynimy przymierze/y zápisuiemy/ á pieczętuią ie Kśiążętá nászy/ Lewito-
wie nászy/ y kápłani nászy.

Kápit: 10.

1 ¶ Náznáczono te ktorzy mieli zápieczętowáć vmowę ktorą vczynili/
2 y obiecuią chowáć á pełnić/Ofiáry y Dźieśięciny dáwáć.
3 A Pieczętarzmi byli/ Nehemiasz/ Athersathá syn
4 Háchelái/ y Sedecyasz. ¶ Sáráyasz/ Azáryasz/ Ieremiasz.
5 ¶ Feshur/ Amáriász/ Melchiasz. ¶ Hattus/ Sebenia/ Mel-
6 luch. ¶ Hárem/Merimuth/Obdiasz. ¶ Daniel/Genthon/Báruch/Mo-
7 sollám/Abia/Miámin. ¶ Máázya/Belgái/Semeia/ci byli kápłani.
8 A Lewitowie: Iozue syn Azániaszow/ Bennui z synow Henádád/
9 Cedmiel: ¶ y brácia ich Sebenia/Odáia/Celitá/Fáláia/Hánan/ ¶ Mi-
10 chá/Rohob/Hasebia/Záhur/Serebia/Sábánia/ ¶ Odáia/Báni/Báninu
11 Głowy Ludu: Fáros/Fáhátmoáb/ Elám/ Zethu/ Báni/ ¶ Bonni/
12 Azgád/Bebái/ ¶ Adonia/Begoai/Adin/ ¶ Ater/Hezecya/Azur/ ¶ Odáia/
13 Hásum/Besai/Háreff/Anáthoth/Nebái/ ¶ Megffiás/Mosollám/Hásir/

¶ Meszábel/Sádok/Jeddua/Feltia/Hánán/ Anáia/ ¶ Osee/ Hánánia/ 18
Hásub/ ¶ Alohes/ Fálea/Sobek/ ¶ Rehum/Mááſia/ ¶ Echáia/Hánán/ 19
Anán/ ¶ Melluch/Hárám/Bááná. ¶ A inni ludzie/ kápłani/ Lewitowie/ 20
odźwierni/y ſpiewacy/Náthineyczykowie/ y wßyſcy ktorzy ſie odłaczyli 21
od ludow ziem do zakonu Bożego/żony ich/ſynowie ich/y corki ich/y w- 22
ßyſcy ktorzy mogli rozumieć. ¶ ſlubuiac zá bráty ſwoie czelnieyßy ich/y 23
ci co przychodzili áby ſlubowáli y przyſiegáli/ że mieli chodzic w zakonie 24
Bożym/ktory był dał przez rece Moizeßá ſługi ſwego/áby czynili y ſtrze- 25
gli wßyſtkie przykazánia Páná Bogá náßego/ y ſadow iego/ y Ceremo- 26
niy iego/ ¶ á żebychmy nie dawali corek náßych ludu z cudzey ziemie/ y 27
corek ich nie bráli ſynom náßym. 28

Lud takież ziemie ktory przynoſi przedáyne rzeczy / y wßyſtkie rzeczy 29
ku potrzebam náßym/áby przedawáli ie w dzień Sobotny/ nie bedziemy 30
od niego kupowáć w Sobote/ y w iny dzień ſwiety. Rok też ſiodmy 31
wolny vczynimy/ nie wyciagáiac nic od nikogo. A poſtánowimy ná ſie 32
práwo / że bedziem dáwáć trzecia cześć ſykla ná rok / ná potrzebe domu
Bogá náßego/ ná chleby pokłádne/ y ná chlebowa ofiáre wiekuiſta/ y ná 33
zapalne ofiáry wieczne w Soboty/ y ná ſwietá Nowego kſieżycá / ná
ſwietá vroczyſte / y we dni ſwiete / y zá grzech: áby ſie modlono zá lud
Izráelſki/y ná wßelákie potrzeby domu Bogá náßego. A rzucilíſmy loſy 34
około dodawánia drew/miedzy kápłany Lewity/y lud/áby były przywo-
żone do domu Páná Bogá náßego/ według domow oycow náßych/ ná
káżdy czás od roku do roku/áby gorzáły ná ołtarzu Páná Bogá náßego/
iáko nápiſano ieſt w zakonie Moizeßowym.

Abyſmy też przynoſili pirworodztwá ziemie náßey / y pierwße vżytki 35
wßelákiego owocu z káżdego drzewá od roku do roku do domu Páńſkie-
go/y pierworodnoſci ſynow náßych/ y bydłá náßego/ ták iáko ieſt nápi- 36
ſano w zakonie/ y pirworodztwá wołow náßych/ y owiec náßych/ áby
były ofiárowáne w domu Páná Bogá náßego / kápłanom ktorzy poſłu-
guia w domu Bogá náßego. Tákże też y pierwociny pokármow ná- 37
ßych/y napoiu náßego/y iabłká wßelákiego drzewá/zbieránia też winá/
y oleiu/bedziem przynoſic kápłanom do ſkárbnice Bogá náßego / y dzie-
ſiata cześć ziemie náßey Lewitom. Sámi Lewitowie dzieſieciny beda
bráć ze wßyſtkich miaſt robot náßych. A bedzie kápłanem ſyn Aaronow 38
z Lewitámi w dzieſiecinách Lewitſkich/á Lewitowie beda dáwáć dzie-
ſiata cześć dzieſieciny ſwoiey do domu Bogá náßego/do ſkárbnice w do-
mu ſkárbu. Abowiem do Pokładnice beda odnoſic ſynowie Izráelſcy/ 39
y ſynowie Lewi pierworodztwá zboża/winá/y oleiu : y támże bedzie na-
czynie Páńſkie poſwiecone/y kápłani/ y ſpiewacy/ y odźwierni/ y ſłuże-
bnicy/á nie opuſcimy domu Bogá náßego.

Kápit: II.

¶ Wylicza obywátele Jerozolimſkie/y miaſt Judſkich / po odnowieniu
á po wyßciu z niewoley Bábilońſkiey.

MIeßkáli tedy kſiażetá ludu w Jeruzálem : á in- 1
ny lud poſpolity puſcił los/áby wybráli iedne cześć z dzieſiaci
ktorzyby mieli mießkáć w Jeruzálem mieſcie ſwietem / á dzie-
wiec cześci áby mießkáli po inych mieſciech. A błogoſłáwił lud wßytkim 2
meżom ktorzy ſie dobrowolnie ofiárowáli ná mießkánie w Jeruzálem.

A ták ci ſa kſiażetá powiátu ktorzy mießkáli w Jeruzálem/ y w miá- 3
ſtách Judſkich. A mießkał káżdy w dzierżáwie ſwoiey/w mieſciech ſwo-

ich lud

ich lud Izráelſki/kápłani/Lewitowie/Náthineyczykowie/y ſynowie ſług
4 Sálomonowych. A w Jeruzálem mießkáli ći ktorzy byli z ſynow Judá/
y z ſynow Beniámin. Z ſynow Judá/ Atháiás ſyn Azyám/ ſyná Zácha-
ryaßowego/ ſyná Amáryaßowego/ ſyná Sáffácyaßowego / ſyná Má-
5 láleel. Z ſynow Fares/Máaſya ſyn Báruch/ſyn Holhozá/ſyn Háſya/ſyn
6 Hádáia/ſyn Joiáryb/ſyn Zácháryaßá/ſyn Sylonithy: ći wßyſcy ſyno-
wie Fares/ ktorzy mießkáli w Jeruzálem/ czterzy ſtá ßeśćdzieſiąt y dzie-
więc mężow mocnych.
7 A ći ſą ſynowie Beniámin: Sellum ſyn Moſollám/ ſyn Joed/ ſyn Fá-
8 dáia/ſyn Koláia/ſyn Máaſya/ſyn Etheel/ſyn Iſaia/ ¶ á po nim Gebbái/
9 Sellái/dziewięć ſet dwádzieśćiá y ośḿ. ¶ Y Joel ſyn Zechry przełożo-
10 ny nád nimi/ y Judás ſyn Senua nád miáſtem wtory. ¶ A z kápłanow/
11 Idáia ſyn Joiáryb/ Jáchin. ¶ Sáráia ſyn Helcye / ſyn Moſollám/ ſyn
12 Sádok/ ſyn Meráiot/ ſyn Achytob kśiążę domu Bożego/ ¶ y brácia ich
ktorzy robili robotę kościelną/ośḿ ſet dwádzieśćiá y dwá. Y Adáia ſyn
Jeroham ſyn Felelia/ ſyn Amſy/ ſyn Zácháryaßá/ ſyn Feshur / ſyn Mel-
13 chie/ ¶ Y brácia ich kśiążętá oycow / dwie śćie czterdzieśći y dwá. Y A-
14 máſai ſyn Azreel/ ſyn Aházái/ ſyn Moſollámot/ ſyn Emmer/ ¶ y bráciey
ich możni bárzo/ ſto dwádzieśćiá y ośḿ: á przełożonym nád nimi Záb-
diel ſyn możnych.
15 A z Lewitow: Semeia ſyn Háſubow/ſyn Azrykám/ſyn Háſabia/ſyn
16 Boni. ¶ Y Sábatái / y Jozábed/ nád wßyſtkiemi ſpráwámi ktore były
17 zewnątrz w domu Bożym od Kśiążąt Lewitſkich. ¶ Y Máthánia ſyn
Michá/ ſyn Zebedei/ ſyn Aſaff / Kśiążę ku chwaleniu y wyznawániu ná
modlitwie/ á Bekbecya wtory z bráciey iego / y Abdá ſyn Sámmua/ ſyn
18 Gálál/ſyn Jdythun. ¶ Wßyſtkich Lewitow w mieśćie świętym/ dwie-
19 śćie ośḿdzieſiąt y czterzey. ¶ A odźwiernych: Akkub/ Thelmon y bráciey
ich/ktorzy ſtrzegli drzwi/ſto ſiedḿdzieſiąt y dwá.
20 A oſtátek z ludu Izráelſkiego/Kápłanow y Lewitow/we wßech miá-
21 ſtách Judſkich/kàżdy w dźierżáwie ſwoiey. ¶ Y Náthyneyczykowie kto-
22 rzy mießkáli w Offel/y Syáhá/ y Gásffá z Nátyneyczykow. ¶ Y Biſkup
Lewitow w Jeruzálem/Azzy ſyn Báni/ſyn Aſabie/ſyn Mátánie/ſyn Mi-
23 che. Z ſynow Aſaff/śpiewacy ná poſłudze domu Bożeǧ. ¶ Bo było krole-
wſkie przykazánie ná nie/y porządek między śpiewaki przez wßyſtkie dni/
24 ¶ y Fátáia ſyn Meſezebel: z ſynow Zará/ ſyná Judá w ręce krolewſkiey/
25 podług wßelkiego słowá ludu/ ¶ y w domiech po wßyſtkich kráinách
26 ich. Z ſynow Judá mießkáli w Káryáthárbe/y w corkách iego/y w Dy-
27 bon á w corkách iego/y w Kábſeel á w wioſkách iego/ ¶ y w Jezue/y w
28 Moládá/y w Bethffálet/ ¶ y w Háſerſual/y w Berſabee/y w corkách ie-
29 go/ ¶ y w Syceleg/ y w Mochoná/y w corkách iego. ¶ Y w Remon/
30 y w Sáráá/y w Jerymut/ ¶ y w Zánoa/Odollám/y po wśiách ich/Lá-
31 chis/ y w kráinách iego/ Azeká y w corkách iego. A mießkáli w Berſabee
32 áż do padołu Ennom. ¶ A ſynowie Beniámin / w Gebá/ Mechmás/ y
33 Hái/ y Bethel/y w corkách iego. ¶ Anáthot/Nob/ Anánia/ ¶ Aſor/ Rá-
34 má/ Getháim/ ¶ Hádid/Seboim/ y Nebállát/ Lod/ ¶ y w Ono padole
35 rzemieſlniczym. ¶ A Lewitowie mieli dźierżáwę między Judą y Beniá-
36 minem.

Kápit: 12.

¶ Wylicza Kápłany/ y Lewity/ y Kśiążętá ich/ ktorzy przyßli do Jeruzálem z Zorobábelem/ y inne z wielką pompą poświącáią mur mieyſcki.

Wyliczenie káplanow/y Lewitow/ ktorzy z Zorobábelem do Jeruzálem przyſzli.

TY ſa Káplani y Lewitowie/ktorzy przyſzli z Zo- 1
robábelem ſynem Sáláthiel/y Jozue: Sáráia/Jeremiás/Ez- 2
drás/ ¶ Amária/Melluch/Háttus/ ¶ Sebeniás/Rehum/Me- 3
rimuth/ ¶ Addo/Genthon/Abiá/ ¶ Miámin/Mádia/Belgá/ ¶ Semeia 4
Joiáryb/Jdáia/Sellum/Amok/Helciás/ ¶ Jdáia. To kſiażetá káplánſcy 5
y brácia ich zá dni Jozue. 6
A Lewitowie: Jeſua/Bennui/Cedmiel/Sárebia/Judá/Máthániás 7
ći nád ſpiewániem y brácia ich/ ¶ y Bekbecya/ y też Hánni y brácia ich/ 8
ieden káżdy ná ſwym vrzedzie. ¶ A Jozue vrodził Joácymá/á Joácym 9
vrodził Eliáſybá/á Eliáſyb vrodził Joiádá/ ¶ á Joiádá vrodził Joná- 10
tháná/á Jonátán vrodził Jeddoá. ¶ A zá dni Joácymá byli Káplani/ 11
Kſiażetá fámiliey: Sáráiowey fámiliey Máráia: Jeremiaſzowey/ 12
Hánánia. ¶ Ezdráſzowey/ Moſollám: Amáriaſzowey / Johánnán. 13
¶ Milichowey/Jonáthán: Sebeniaſzowey/Jozeff. ¶ Hárámowey/Ed- 14
ná: Máráiothowey / Helci. ¶ Adáiowey / Záchária: Genthonowey/ 15
Moſollam. ¶ Abiaſzowey / Zechry: Miáminowey/ y Moádiáſſowey/ 16
Felty. ¶ Belgowey/Sámmua: Semáiſſowey/Jonáthán: ¶ Joiárybo- 17
wey/Máthánái: Jodáiowey/Azzy: ¶ Selláiowey/Cellái: Amokowey 18
Heber. ¶ Helciaſſowey/Háſebia: Jdaiáſſowey/ Náthánáel. 19
Lewitowie zá dni Eliáſybá/ y Joiádá/ y Johánan/ y Jeddoa ſpiſani 20
Kſiażetá fámiliey/y Káplani w kroleſtwie Dáryuſa Perſkiego. Syno- 21
wie Lewi kſiażetá fámiliey/ nápiſani ſa w kſiegách ſłow y dni/ y áż do 22
dni Jonáthán ſyná Eliáſyb. A Kſiażetá Lewitow/ Háſebia/ Serebia/ 23
y Jezue/ſyn Cedmielá: y brácia ich po rzadziech ſwoich/ áby chwalili y 24
wyznawáli podług przykazánia Dauidá meżá bożeg/ ażeby záchowywá-
li porzadek ieden po drugim. Máthánia/Bekbekia/Obedya/ Moſollám/ 25
Telmon/Akkub: ći ſtrzegli w branách/ y przed wrotámi w śieni. Ci byli 26
zá dni Joáchymá ſyná Jozue/ſyná Joſedek/y zá dni Nehemiaſzá kſiażećiá
y Ezdráſſá káplaná y káznodzieie.

Poświacánie muru.

A ná poświacániu muru Jerozolimſkiego/ obeſłáli Lewity ze wſzech 27
miaſt ich/áby ie zwołáli do Jeruzálem/ áby czynili poświacánie y weſele
w czynieniu dźiek/ y śpiewáli gráiac ná cymbalech/ árffách/ y lutniách.
Y zeſzli ſie też ſynowie śpiewakow z pol około Jeruzálem/y ze wśi Netu- 28
ffáty/y z domu Gálgál/y z kráin Gebá/y Azmáwet: bo byli ſobie záſadźi- 29
li wśi Spiewacy około Jeruzálem. Tedy oczyścili ſie káplani y Lewi- 30
towie/ potym oczyścili y lud/ y brany/ y mur.
Y kazałem wſtapic Kſiażetom Judſkim ná mur/ á poſtáwiłem dwá 31
huffy wielkie/ tych co chwalili Páná Bogá. Y ſzli ná práwa ſtrone po
murze/ ku branie gnoyney. A zá nimi ſzedł Ozáyaſz/y połowicá Kſiażat 32
Judſkich/y Azáryaſz/Ezdrás/y Moſollám/Judá/ y Beniámin/y Seme- 33
ia/y Jeremiaſz. A z ſynow káplánſkich/ z trabámi Zácháryaſz ſyn Joná- 34
thán/ſyn Semeie/ſyn Máthánie/ſyn Micháe/ſyn Zechur/ſyn Aſaff y brá-
cia iego/Semeia/y Azáreel/Málálái/Gálálái/Máái/Náthánáel/ y Ju- 35
dá/y Hánáni/ná inſtrumenciech pieśni Dawidá meżá Bożeg: á Ezdras
piſarz przed nimi w branie ſtudzienney. A przećiwko im wſtapili po ſto- 36
pniách miáſtá Dawidowego/ kedy wchodzono po murze ná dom Dawi-
dow/ áż do brony Wodney ná wſchod ſłońcá. Drugi záś huff/ tych co 37
dźiekowáli Bogu ſzedł z przećiwia/ á ia zá nim/ y połowicá ludu ná mu-
rze/ y ná wieży piecowey áż do muru naſzerſzego/ y ná bronie Effráim/ 38
y ná bronie ſtárey/y ná bronie Rybney/ y ná wieży Hánáneel/y ná wieży
Emáth/

39 Emáth/y áż do brony Trzodney: á w bronie ſtali ſtroże/ y ſtánely dwá
huffy ktorzy chwałe dawáli w domu Bożym/ á ia y połowicá vrzędni-
40 kow zemną. Y kápłani/Eliácym/Mááſia/ Miámin/ Michea/ Elioenái/
41 Zácharya/Hánánia ná trabiech/y Mááſia/y Semeia/y Eleázár/ y Azzy/
y Iohánán/y Melchia/ y Elám/ y Ezer. Y śpiewáli śpiewacy głośno/
42 y Iezráiaſz przełożony nád nimi: y ofiárowáli w on dzień ofiáry wielkie/
á weſelili ſie: bo ie był Bog vweſelił rádośćia wielka/ ále y żony ich/ y
dzieci rozrádowáli ſie/ y ſłyſzáne to było weſele Ierozolimſkie dáleko.
43 Poſtánowili też w tenże dzień meże nád ſkłády ſkárbowemi/ nád na-
poynemi rzeczámi/y ku pierworodnośćiam/y ku dźieśiecinam/áby ie przez
nie wnośili we wnatrz Kśiażetá miáſtá/ w ozdobie dzięk czynienia/ Ká-
płany/y Lewity: bo ſie kochał lud Iudſki w kápłaniech/ y Lewitoch ná
44 poſłudze Bożey ſtoiacych. Y ſtrzegli ſtrażey Bogá ſwego/ y ſtrażey o-
czyśćienia/ y śpiewacy/ y odźwierni podług przykazánia Dawidoweg/
45 y Sálomoná ſyná iego. Bowiem zá dni Dawidá/ y Aſáffá od poczatku
poſtánowieni byli Kśiażetá nád Spiewáki/ ktorzyby śpiewáli pieśni
46 chwalac y wyznawáiac Bogá. A wſzyſtek lud Izráelſki zá dni Zorobá-
belá/y zá dni Nehemiáſzá/ dawáli częśći śpiewakom/ y odźwiernym ná
káżdy dzień/y poświacáli Lewity/á Lewitowie poświacáli ſyny Aaro-
nowe.

§ Poſtánowieni ſtroże ſkárbow.

Kápit: 13.

§ Gdy czytano kśięgi Moizeſzowe/náleziono práwo o cudzoziemcách/y przywiedli ie ku ſkutku: częśći Lewitom náznáczono/kárzą te co w Sobote robili abo prze-dawáli. Nehemiaſz fuka te co cudzoziemki poymowáli.

1 W Onże dźień czytano ná kśięgách Moizeſzowych/
gdźie lud ſłuchał: y náleziono w nich nápiſano/ żeby niemieli
Ammonitowie áni Moábitowie wchodźić do Kośćiołá Bo-
2 żego ná wieki: przeto że nie wyſzli przećiwko ſynom Izráelſkim z chlebem
y z woda: y náieli przećiwko im Báláámá: áby im złorzeczył/ ále obro-
ćił Bog náſz przeklectwo w błogoſłáwienie.
3 Y ſtáło ſie gdy vſłyſzeli tákowe práwo/odłaczyli káżdego cudzoziemcá
4 od ludu Izráelſkiego. A był ná tym Eliázyb kápłan ktory był przełożo-
nym w ſkárbie domu Bogá naſzego/á powinowátym Tobiaſzowi. Y v-
5 czynił ſobie Skárbnice niemáłą/á tám przed nim ſkłádáli dáry/kádźidło/
ſedy/y dźieśieciny zboża/winá/y oleiu: częśći Lewitow/śpiewakow/y o-
6 dźwiernych/y pierworodztwá kápłáńſkie. Nie byłem ia przy tym wſzyſt-
kim w Ieruzálem/ bom ſie roku trzydźieſtego y wtorego Artáxerſá krolá
Bábilońſkieg wroćił do krolá: á ná końcu dni prośiłem krolá. Potymem
7 przyiáchał do Ieruzálem/ y wyrozumiałem zła rzecz/ ktora vczynił Eliá-
zyb Tobiaſzowi/ że mu vczynił Pokłádnice w kruchtách domu Bożego.
8 Y zdáłá mi ſie tá rzecz być bárzo zła. Tedy wyrzućiłem naczynie domu
9 Tobiaſzoweg precz z ſkárbnice. Y przykazałem wychedożyć/y wychyśćili
pokłádnice: á wnioſłem do niey záś naczynie domu Bożego/ofiáre y ká-
10 dźidło. Dowiedźiałem ſie też/iż częśći Lewitow niebyły im dáne: á dla
tego bieżał káżdy z Lewitow do ſwoiey kráiny/ tákże y z śpiewakow/ y z
11 tych ktorzy poſługowáli. Y mowiłem przećiwko przełożonym/ mowiac:
Czemuśćie opuśćili dom Boży? Potymem ie zgromádźił: y kazałem im
12 ſtánać ná ſwych mieyſcách. A wſzyſtek lud Iudſki przynośił dźieśieciny
13 zboża/winá/y oleiu do ſtodoł Y poſtánowilichmy nád ſtodołámi Sele-
miaſzá kápłaná/y Sádoká piſarzá/y Fádáiá z Lewitow/á przy nich Há-
nániá ſy-

Deut:23.b.3.

Cudzoziemcy odłaczeni

náná ſyná Záchur/ ſyná Máthániaſzá: bo ich doznano byc wiernymi/
y im zwierzano częſci bráciey ich. Pomniże ná mię o Boże moy prze to/ 14
á niewymázuy miłoſiernych vczynkow moich/ktorem czynił w domu Bo-
gá moiego/ y w Ceremoniách iego.

Nehemiaſz karze przeſtępce Soboty.

Tychże dni vyźrzałem miedzy ludem Judſkim/depcące w práſach dniá 15
Sobotnego/ á drugie że znoſzą kopy / y nákłádáią ná oſły/wino/ groná/
y Figi/y wſzelákie brzemię/á że ie wnoſzą do Jeruzálem w dźień Sobot-
ny. Tedym ie ſrogo vpominał/ áby w ten dźień gdy ſię godźi przedáwáć
przedawáli. A Tyriyczykowie mieſzkáli w Jeruzálem/y przynaſzáli ryby/ 16
y wſzelkie rzeczy przedáyne: á przedawáli w Soboty ſynom Judſkim y
Jerozolimſkim: y poſſukałem czelnieyſze z ludu Judſkiego/ mowiąc im: 17
Coż to zá rzecz ták zła ktorą wy czynicie/że gwałćićie dźień Sobotny? A
zaż nie to ieſt co czynili oycowie náſzy/ y przywiodł Bog náſz ná nas to 18
wſzyſtko złe / y ná to miáſto? A wy ieſzcze przydawaćie gniewu ná lud
Jzráelſki/gwałcąc Sobotę?
Y ſtáło ſię gdy odpoczynęły brany Jerozolimſkie w dźień Sobbotny/ 19
rzekłem: y zámkniono brany/ y przykazałem áby ich nie otwierano áż po
Sobotie: y poſtánowiłem ná bronách ſłużebniki moie / áby żaden nie
wnośił żadnego brzemieniá w dźień Sobotny. Y oſtáli kupcy y przeda- 20
wácze wſzelákich rzeczy przedáynych przed Jeruzálem raz y drugi. Y przed 21
świádki vpominałem y zákazałem im / rzekąc: Czemu tu ſtawaćie około
muru? Jeſliże wiec to po wtore vczynićie/ wyćiągnę rękę ſwą ná was.
Od tego czáſu nieprzychadzáli w Sobotę. Roſkazałem też Lewitom á- 22
by ſię oczyśćili/á przyſzli ná ſtrażą do bran: y ku święceniu dniá Sobo-
ty. Y dla tego też pámiętay ná mię BOże moy / á przepuść mi według
mnoſtwá miłoſierdzia twego.

Gromi żydy ktorzy poymowáli cudzoziemſki.

Tychże też tám dni/vyźrzałem Żydy/á oni poymuią żony z niewiaſt A- 23
zotſkich/ Ammońſkich/y Moábſkich. A ſynowie ich nápoły mowili po A- 24
zotſku/á nieumieli mowić po Żydowſku/ále mawiáli podług ięzyká oneg
y owego ludu. Y zgromiłem ie tedy/y łáiałem im. A vbiłem z nich niekto- 25
re męże/y oberwałem ná nich włoſy/ y poprzyśiągłem ie przez Bogá / áby
niedawáli corek ſwoich ſynom ich/á też niebráli z corek ich ſynom ſwym/
y ſámi ſobie/mowiąc: A zaż nie tákową rzeczą zgrzeſzył Sálomon krol 26
Jzráelſki? á to poprawdzie w wielu narodźiech/niebył mu krol podobny:
á był mił Bogu ſwemu / y vczynił go Bog krolem nád wſzyſtkim Jzráe-
lem: y tego tedy przywiodły ku grzechowi niewiaſty cudzoziemſkie. A
wiec y my nieposłuſzni będąc/vczynimy tę ták wielką złą rzecz/ ábychmy 27
zgrzeſzyli przećiwko Bogu náſzemu/ á żebyſmy poymowáli żony z cudzey
źiemie? A z ſynow Joiády ſyná Eliáſybá kápłaná wielkiego/ był ieden 28
źięćiem Sánábállátá Orońſkiego/ktoregom wypędźił od ſiebie. Roſpo- 29
mień ſię Pánie Boże moy przećiwko nim ktorzy plugáwią kápłáńſtwo/
y práwo Kápłáńſkie/y Lewitſkie. Tákżem ie oczyśćił od wſzyſtkich żon 30
cudzoźiemſkich/y poſtánowiłem porządki Kápłanow y Lewitow/káżde
go ná ſwey poſłudze: y ná przynoſzenie drew czáſow poſtánowionych/ 31
y ná pirworodzeńſtwá. Pámiętay ná mię Boże moy
ku dobremu/ AMEN.

☞ Koniec wtorych Kśiąg Ezdráſſowych.

Poczyná-



Poczynáią sie trzecie Księgi Ezdrásſowe.

¶ Opisuie w tych księgách/ co sie dziáło przed záprowádzeniem w niewolą Bábilońską: á co po wzięciu w niewolą. Máią Kápit: 9.

Kápit: I.

¶ Powtarza dzieie Jozyaszá królá/ ktore są opisáne w księgách Krolewskich/ iáko obchodził Swięto Przestępu álbo Wielkiey nocy/ iáko wielkie ofiáry czynił/ potym co Jechoniasz/ Joácyn/ Joáchin/ y Sedecias czynili/ iáko zábráni w niewolą Bábilońską dla swych złości.



1 Y Spráwił Jozyás Wielkanoc w Jeru- 4.Reg:23.✠21
2 zálem Pánu/ y ofiárowáł Fáse/ dniá pierwszego 2. Par:35.✠1.
3 księżycá/ postánowiwszy kápłany według porządku
dni/ obleczone w białe száty w Kościele Páńskim:
y rzekł Lewitō poświeconym sługam Izráelskim/
áby sie poświecili Pánu/ ku wstáwieniu świętey
Archy Páńskiey do domu Bożego/ ktory zbudowáł
4 Sálomon syn Dawidow krol. Nie będziecie iey więcey nosić ná rámionách wászych. A teraz służcie Pánu wászemu/ á mieycie stáránie o ludu iego
5 Izráelskim/ po części według wsi y pokoleń wászych/ y podług opisánia
Dawidá królá Izráelskiego/ y podług wielmożności Sálomoná syná iego/ wszyscy w kościele/ y podług cząstki kśięstwá oycow wászych/ onych
6 ktorzy stoią przed obliczem bráciey swoiey ludu Izráelskiego. Offiáruycie Wielkonocnego Báránká/ á przygotuycie offiáry bráciey wászey/ y
czyńcie podług przykazánia Páńskiego: ktore dáne iest Moiżeszowi.
7 Dárowáł też Jozyás między lud obecny ktory náleziō był w mieście/
Owiec/ Jágniąt/ Kozląt/ y Koz trzydzieści tysięcy/ Cielcow trzy tysiące/
8 to wszystko dano z Krolewskiey máiętności ludu podług obietnice: á
9 kápłanom ná Wielkanoc owiec dwá tysiącá/ á cielcow sto. A zás Jechoniás/ y Semeiás/ y Náthánáel brácia/ y Hásabiás/ y Ozyel/ y Korábá/ ná
10 Fáse/ dáli owiec pięć tysięcy/ cielcow pięć set. A gdy sie to działo ochędożnie/ stánęli Kápłani y Lewitowie/ máiąc Przáśne chleby po swych po-
11 koleniách. Y podług vrzędow kśięstwá oycowskiego/ przed oblicznością
ludu ofiárowáli Pánu/ podług tego iáko nápisano iest w księgách Moize-
12 szowych. A piekli Fáse v ogniá iáko być miáło: y ofiáry inne wárzyli w
13 kotlech y w gárncách z dobrą wolą: y przynośili wszystkim ktorzy byli
14 z pospolitego ludu/ á potym nágotowáli też sobie y kápłanom. Bo kápłani ofiárowáli tłustości/ áż wyszłá godziná: przetoż Lewitowie nágoto-
15 wáli sobie/ y bráciey swoiey synom Aaronowym. A święci śpiewacy/
synowie Asaffá/ byli w porządku swym podług przykazánia Dawidowego/ y Asaffá/ y Zácháryaszá/ y Jeddymusá ktory był od królá. Odź-
16 wierni też v káżdych drzwi/ ták że nie vstąpił żaden od swey powinności:
17 bo brácia ich zgotowáli im. Y dokonano wszystko co przysłuszáło ku ofiárze Páńskiey.
18 W ten dzień spráwowáli Fáse/ y ofiárowáli ofiáry ná ofiárę Páńską/

podług roskazánia krolá Jozyassa. A świecili synowie Izráelscy/ ktorzy 19
náleźieni są w on czás Fáse: y dźień święty Przásnic siedm dni. A nieby- 20
ło ták sławne Fáse w ludu Izráelskim / od czásow Sámuelá proroká:
y wßyscy Krolowie Izráelscy / nie świecili tákiey Wielkieynocy / iáką 21
spráwił Jozyás/y kápłani/y Lewitowie/y Zydowie/y wßystek lud Izrá-
elski/ ktory mogł być náleźion w Jeruzálem. Osmnastego roku gdy kro- 22
lował Jozyás/świecono Fáse: y sczęściły sie spráwy Jozyassowe przed 23
obliczności Páná Bogá swego w sercu doskonáłym/y w boiáźni. A co 24
około niego nápisano pierwßych czásow/y o tych ktorzy zgrzeßyli y ktorzy
nieuczciwie sie stáwili przećiwko Pánu niż wßyscy inßy narodowie / y
ktorzy nie ßukáli Páná áni słow iego w ludu Izráelskim.

4.Re:23.℣29. 1.Par:35.℣20 A po tey wßystkiey spráwie Jozyássá Krolá/ przyciagnał Fáráo Krol 25
Egiptski/ chcąc walczyć ná Chárkámis z drogi nád rzeką Euffráten/ y
wyiáchał przećiwko niemu krol Jozyás. Y posłał Krol Egiptski do Jo- 26
zyaßá/mowiąc: Co ty maß zemną krolu Judsky? Nie iestem posłan od 27
Páná ábym przećiw tobie walczył/bo ia mam boiowáć nád Euffráten/
á ták spiessnie odiedź. Y nie wroćił sie Jozyas ná woźie: ále chćiał moc- 28
no zwálczyć go / niebacząc ná słowá Prorockie z vst Páńskich: ále stoczył 29
z nim woyne ná polu Mágieddo. Ziácháli sie też kśiążetá do krolá Jozy-
aßá. Y rzekł Krol Jozyás sługam swoim: Wywieźćie mie z boiowiská/ 30
bom bárzo záchorzał. A nátychmiast wywieźli go z boiu. Y wstąpił ná 31
inßy woz swoy: á przyiáchawßy do Jeruzálem vmárł / y pogrzebion w
grobie oycowskim. A po wßystkim Judstwie płákáli Jozyaßá: y ktorzy 32
byli ná vrzędziech/społem z żonámi go żáłowáli áż do tego dniá. Y postá-
nowiono to/áby ták záwżdy bywało ná wßystek rod Izráelski. A te rze- 33
czy opisane są w kśięgách historiy krolow Judskich/y wßystkie dźieie Jo-
zyaßá/ y sławá iego / y mądrość iego w zakonie Páńskim: y cokolwiek
on vczynił/y ktorych rzeczy nie nápisano w kśięgách krolow Izráelskich y
Judskich.

4.Re.23.℣30 2.Par:36.℣1. A wźiąwßy lud Judski Jechoniaßá syná Jozyassowego / vczynili go 34
krolem ná mieyscu Jozyaßá oycá iego/ gdy był we trzech y trzydźieśći lat.
Y krolował nád Izráelem trzy kśiężyce. Bo gi złożył krol Egyptski/ áby 35
nie krolował w Jeruzálem: y włożył ná lud áby dawáli sto cetnarow 36
srebrá/á ieden złotá. Y postánowił krol Egyptski Joácymá brátá iego 37
krolem Judskim y Jerozolimskim: y záwiązáli vrzędnicy przyśięgą Joá- 38
cymá: á Zárácelá brátá iego poimawßy / záwiedli do Egyptu. Pięć y 39
dwádźieśćiá lat miał Joácym/gdy poczał krolowáć w źiemi Judskiey y
w Jeruzálem: y czynił źle przed oblicznośćią Páná Bogá.

Potym zás przyciagnał Nábuchodonozor krol Bábiloński / y związa- 40
wßy go miedźiánemi okowámi/ záwiodł do Bábiloniey: á naczynie po- 41
świecone z kośćiołá Páńskiego zábrał Nábuchodonozor/ y wniosł á po-
świećił ie w kośćiele swoim w Bábilonie. Abowiem o plugástwách ie- 42
go/ y o niepobożnośći iego / nápisano w kśięgách czásow krolewskich. Y 43
krolował Joáchin syn iego po nim. A gdy został krolem/miał ośmnaśćie
lat. A krolował trzy kśiężyce/y dźieśięć dni w Jeruzálem: czyniąc źle przed 44
oblicznośćią Páńską: á po roku posławßy Nábuchodonozor przeniosł 45
go do Bábilonu pospołu z świętem naczyniem Páńskim. Postánowił zás 46
Sedechiaßá krolem Judskim y w Jeruzálem/ gdy miał dwádźieśćiá lat
y ieden: á krolował iedennaśćie lat. Y czynił źle przed oblicznośćią Páń- 47
ską / áni sie obawiał słow ktore mowił do niego Jeremiaß prorok/ z vst
Iere: 32.℣2. Páńskich: ten záwiązány przyśięgą od krolá Nábuchodonozorá / złama- 48
wßy przy-

wßy przyśięgę odstąpił od niego: y zátwárdźiwßy ßyię swą/ y serce swo=
49 ie/ przestępował zakon Páná BOgá Izráelskiego. Kśiążętá tákież ludu
Páńskiego/ wiele rzeczy niespráwiedliwych broili/ y czynili niepobożniey
nád wßystkie plugástwá pogáńskie: y splugáwili Kośćioł Páński/ ktory
święty był w Jeruzálem.
50 Sÿłał Bog oycow ich Angiołá swego/ áby ie zásie náwiodł/ áby im
51 dla tego był przepuśćił/ y przybytkowi swemu. Ale oni vrągáli á pośmie=
wáli śię z Angiołow iego: y w ktory dźień mawiał im Pan/ w tenże ßy=
52 dźili z prorokow iego. Ktory ku gniewu wielkiemu pobudzon od ludu
swego/ dla niepobożnośći iego: roskazał ziácháć krolom Chaldeyskim.
53 Ci pobili młodźieńce ich mieczem/ około świętego kośćiołá ich/ á nie prze=
54 puśćili młodemu/ stáremu/ pánnie/ y młodźieńcowi: ále wßyscy przyßli
wydáni w ręce ich/ á wßystko naczynie święte Páńskie/ y Krolewskie
55 skárby zábrawßy/ zánieśli do Bábiloniey. Y zápalili dom Páński/ y roz=
56 miotáli mury Jerozolimskie: wieże mieyskie popalili/ y pokáźili wßyst=
kie co pocżćiwße budowánie iego/ á wniwecz obroćili: á tych ktorzy v=
57 ßli mieczá ktore zostáwili żywo/ záprowádźili do Bábilonu. Y byli nie= Iere:25. ℣ 12.
wolniki iego/ áż krolowáli Persowie: áby śię ziśćiło słowo Páńskie przez & 29. ℣ 10.
58 vstá Jeremiaßá proroká: áż dobrowolnie święćiłá ziemiá Soboty swo= Dani: 9. ℣ 2.
ie/ przez wßystek czás spustoßenia swego święćiłá ziemiá/ áż do wypeł=
nienia siedmdźieśiąt y siedm lat.

Kápit: 2.

¶ Cyrus krol Perski puśćił swiebodnie lud Judski z niewoley Bábilońskiey/ wroćiwßy im naczynie domu Bożego/ oskárżono lud do Artáxerxá krolá/ y zákazał im zás budowáć Kośćiołá Bożego.

1 GDy krolował Cyrus krol Perski/ ku wypełnie= 2. Par:36. ℣ 22
2 niu słowá Páńskiego przez vstá Jeremiaßá/ wzbudźił Pan 2. Esd: 1. ℣ 1. & 6. ℣ 3.
duchá Cyrusá krolá Perskieg: iż dał wołáć po wßystkim kro= Iere:26. ℣ 12.
3 lestwie swoim/ tákież y przez listy oznáymował/ mowiąc: Ták powiáda & 29. ℣ 10.
Cyrus krol Perski: Pan Izráelski postánowił mię krolem nád wßystką Dani:9. ℣ 24.
4 ziemią Pan wysoki/ y oznaymił mi/ ábym mu zbudował dom w Jeruzá= 3. Esd:1. ℣ 57.
5 lem/ ktore iest w Judstwie. Przetoż ieśli iest ktory z rodu wáßego/ Pan & 2. ℣ 1.
6 iego niechay z nim wstąpi do Jeruzálem. A ták co ich kolwie około tych & 16. ℣ 24.
tám mieysc mießka/ niech ie wspomogą ktorzy są ná onym mieyscu/ złotem/
7 srebrem/ dáry/ końmi/ bydłem/ y innemi rzeczámi ktore bywáią dobrowol=
nie dawáne ná kośćioł Páński/ ktory iest w Jeruzálem.
8 Powstawßy tedy Kśiążętá pokoleń wśi/ y Judscy z pokolenia Beniá=
miná/ y Kápłani/ y Lewitowie/ ktore wzbudźił Pan áby ßli y budowáli
9 dom Páński/ ktory iest w Jeruzálem. A ći ktorzy byli około nich/ zákłádá=
li ie wßelákiemi potrzebámi/ iáko złotem/ srebrem/ y dobytki/ y obiecowá=
niem mnogim/ wiele ludźi ktorych vmysł zbudzon był od Páná. A Cy=
10 rus krol wyniosł naczynie święte Páńskie/ ktore był zániosł Nábuchodo=
nozor krol Bábiloński z Jeruzálem/ á poświęćił ie Báłwánowi swemu/
11 á wyniozßy ie Cyrus krol Perski/ oddał Mithrydátowi/ ktory był Pod=
12 skárbim iego. A przez tego wydáne są Sálmánásárowi Stárośćie Jud=
13 skiemu. A tego naczynia tá liczbá: Kubkow srebrnych ku napoynym ofiá=
ram/ dwá tyśiącá y czterzy stá: Miednic srebrnych trzydźieśći: Czaß zło=
tych trzydźieśći/ á srebrnych dwá tyśiącá y czterzy stá: á innego naczynia
14 tyśiąc/ wßystkiego naczynia w obec złotego y srebrnego było pięć tyśięcy
15 osm set y ßeśćdźieśiąt. Y odliczono ie Sálmánásárowi pospołu z temi

1.Esd:4.b.1. ktorzy z niewoley Bábilońſkiey przyßli byli do Jeruzálem. Zá cżáſow 16
Artáxerſá krolá Perſkiego/ piſáli do niego o tych ktorzy mießkáli w Ju⸗
dſtwie y w Jeruzálem/Bálſámus y Mitrydatus/y Sábellius/ y Ráty⸗
mus/Bálthemus/Sámelius piſarz/y inni ktorzy mießkáli w Sámáriey/
y po inßych mieyſcách niżey nápiſany liſt krolowi Artáxerſowi. Pánie/ 17
ſłudzy twoi/ Ráthymus nád przypádłemi rzecżámi piſarz/ y Sábellius
piſarz/ y inni dworu twego ſędźiowie w Celeſyriey y Fenicyey. Wiá⸗ 18
domo to bądź pánu krolowi/że ci Zydowie ktorzy od was przyßli do nas/
gdy weßli do Jeruzálem miáſtá niewiernego y złoſliwego/ ieli budo⸗
wáć pieczyſká y mury iego/y kośćioł wywodzą. Co ieſli to miáſto y mu⸗ 19
ry iego pobudują ſie/nietylko że nie będą dáni płáćić/ále ſie y ná krole o⸗
burzą á záprą ſie im. A iż ſie to dźieie przy kośćiele/ zdáło ſie to nam być 20
dobrze/ábyſmy tego nie lekce ważyli: ále żebyſmy oznaymili krolowi pá⸗ 21
nu náßemu/ będźieli ſie zdáło Krolu/ niechayby ßukano w kśięgách oy⸗
cow twoich/ tedy naydźieß w Kronikách nápiſano o tym/ á dowieß ſie 22
iż to miáſto było ſporne/ktore y krole y miáſtá burzyło. Y ſámi Zydowie 23
ſporni/á ci ktorzy záwżdy z niego walki ſtroili/z teyże przycżyny to miáſto
ſpuſtoßone ieſt. Przeto teraz oznáymuiemy tobie pánie krolu/ iż ieſli to 24
miáſto ſie zbuduie/y mury iego ieſli będą dokonáne/przyſtępu nie będźieß
miał do Celeſyryey y Fenicyey.
Tedy odpiſał Krol Ráthymowi ktory popiſował przygodne rzecży/ 25
y Bálthemowi/y Sábelliowi piſarzowi/y innym vrzędnikom obywáiá⸗
cym w Syriey y Fenicyey/ co niżey nápiſano. Cżedłem liſt ktoryśćie mi 26
poſłáli. Przetoż roſkazałem ßukáć/ y náleźiono/ iż to miáſto od wiekow
ieſt przećiwne krolom/á ludźie w nim nieſtátecżney wiáry/á walki z nie⸗ 27
go wywodzący/y krolowie bárzo mocni bywáli w Jeruzálem pánuiący/
y ci ktorzy bráli dań z Celeſyryey y Feniki. A ták terazem przykazał/áby 28
broniono ludźiom tym budowáć miáſtá/ á nie dopußcżáć áby co wiecey
być miáło: ále żeby áni poſtępowáli dáley/ponieważ że ſą złoćiwi/ ták 29
áby ſie od nich iákie zámießánie krolom nie ſtáło. Przecżedßy to co było 30
od krolá Artáxerſá nápiſano/Ráthymus/y Sábellius piſarz/ y ci ktorzy
z nimi vrzędniki byli/ záprzągßy wozy wſkok/ przypádli do Jeruzálem z
ſwemi iezdnymi z mnoſtwem ludźi/y z woyſkiem: y ieli bronić budowni⸗ 31
kom/tákże przeſtáli budowáć kośćiołá w Jeruzálem/áż do wtorego roku
kroleſtwá Dáryußá krolá Perſkiego.

Kápit: 3.

¶ Gdy krol Dáryus po cżeſtowániu gośći ſpał/ trzey komornicy wźieli miedzy ſię
Gadkę/co mocnieyßego/wino/krol/niewiáſtá/cży prawdá: y wywodźi o winie.

KRol Dáryus ſpráwił wielką wiecżerzą ná wßy⸗ 1
ſtkie domowe ſłużebniki ſwoie/ y ná wßyſtkie vrzędniki Med⸗
ſkie/y Perſkie/ y ná wßyſtkie ſlachćice/ y ſędźie/ y ráyce/ y ná 2
przełożone pod ſobą/od Indyey áż do Murzyńſkiey źiemie/ſto y dwádźie⸗
śćiá y ſiedmi powiátom. A gdy ſie náiedli y nápili/y náſyceni gdy ſie ro⸗ 3
zeßli/ Dáryuß krol wßedł do pokoiu ſwego/ záſnał/y potym ocknał.
Tedy oni trzey komornicy ſtroże ćiáłá/ ktorzy ſtrzegli ćiáłá krolewſkie⸗ 4
go/ ieli mowić ieden do drugiego. Powiedz káżdy z nas tákową rzecż/ 5
ktoraby przechodźiłá inne: á cżyiá rzecż okaże ſie być mędrßa niżli dru⸗
giego/dá mu krol Dáryus dáry wielkie/chodźić w ßkárłaćie/ ze złotá pić/ 6
ná złotym łożu legáć/ woz z vzdámi złotemi/ y cżapkę z biſioru/ łáncuch
złoty ná

7 złoty ná szyię: á będzie siádał ná pierwszym mieyscu po Dáryuszu / dlą
mądrości swey/ y będą go názywáć przyiacielem Dáryuszowym. Tedy
8 nápisawszy káżdy swoie słowá / zápieczętowáli y położyli pod poduszkę
9 Dáryuszá królá/mowiąc: Gdy krol wstánie/offiáruiemy mu pismá násze:
á ktorekolwiek z tych trzech krol pochwali/y vrzędnicy Perscy/ powiádá-
iąc że tego słowo mędrsze iest/ten zwyćięstwo odźierży/iáko nápisano iest.
10 Y nápisał ieden: Mocne iest wino. Drugi nápisał: Mocnieyszy krol.
11 Trzeci nápisał: Mocnieysze są niewiásty: ále náde wszystko przemaga
12 prawdá.
13 A gdy wstał krol/wźięli pismá swoie/á podáli mu/y czedł. Y posław-
szy przyzwał k sobie wszystkie vrzędniki Perskie y Medskie/y Sláchty/ y
14 Sędźiow/ y przełożonych/ y vsiedli w rádę: y czytano one pismá przed
15 nimi. Tedy rzecze: Wzowćie tych młodźieńcow / niech sami powiedzą
16 słowá swoie. Wezwano ich y weszli. Y rzekł im: Powiedzćie nam o tym
17 sami/coście nápisali. Tedy począł pierwszy ktory powiedał o mocności
18 winá/y rzekł: Mężowie/o iáko zmaga wino wszytkie ludzie ktorzy ie piją?
19 Záwodźi rozum. Nád to ták krolewski iáko śierotki rozum czyni márny.
Zás też niewolniká y wolnego/vbogieg y bogátego/y wszech inszych myśl
20 obráca w bespieczność y w wesele/ iż zápomina wszelkieg smutku y dłu-
21 gu/y kożdego wnętrza czyni poczciwe/ nie pomni ná królá/ áni ná przeło-
22 żonego/ y czyni że táki człowiek wszystko cetnary mierzy. A kiedy sie ná-
piją/ nie pámiętáią áni ná przyiaćielstwo/áni ná bráterstwo: ále w má-
23 łey chwili skoczą do mieczow: á gdy z winá wytrzeźwieią/y wstáną/ nie
24 pámiętáią co dźiáłáli. O mężowie/wiec nie przechodźi mocą wino? ktoż
ták myśli czynić iáko wino? A to rzekszy vmilkł.

Kápit: 4.

¶ Dowodzą mocy krolewskiey/niewieściey/y prawdy. Dáią zá wygráne prawdźie. Dáryus ná prosbę Zorobábelowę wroćił naczynie kośćielne/ y pisze dáiąc wolność á swiebodę/y nakład Zydom ná budowánie kośćiołá y Jeruzálem.

1 Począł drugi mowić/ktory był rzekł o mocnośći
2 krolewskiey. O mężowie: A wiec niemocnieyszy ludzie/ ktorzy
3 źiemią y morzem władną/ y wszystkim co w nich iest? A krol
wszystkie przechodźi / y pánuie im: á co iedno im każe / wszystko czynią.
4 Posleli ie ná woynę/ciągną/y rozmiátáią gory/ burzą mury/y wieże. Zá-
5 biją ie/y oni zábijáią/ á krolewskieg słowá nie przestępuią. Jesliże zwy-
6 ciężą/wszystko co kolwie pobiorą/krolowi przyniosą. Wtaż wszyscy inni
co ich iedno / ácz nie walczą áni sie potykáią / ále spráwuią źiemię. Nuż
7 gdy żną przynoszą podatki krolowi. A ten ieden sam/ rzeczeli zábiyćie/ zá-
8 biją: Rzeczeli folguyćie / folguią: iesli rzecze vbiyćie/ vbiją: rzeczeli wy-
9 korzeńćie/ wykorzenią: rzeczeli buduyćie/ buduią: iesli rzecze / wytnićie/
10 wytną: rzeczeli szczepćie/szczepią: á ták wszystek lud / y wszyscy mocarze
11 słucháią go/ á on ná to dobrze siedźi /pije/ y spi. A ći go w około strzegą/
á nie może żaden z nich odeyść / á czynić spráwy swoie / ále ná słowo
12 wszyscy go słucháią. Mężowie/ iákoż Krol nieprzewyższa ktory ták iest
záwołány. Y vmilknął.
13 Trzeci ktory był rzekł o niewiástách/y prawdźie. Ten iest Zorobábel/
14 iął też mowić: O mężowie/nie iest wielki Krol/ y mnodzy ludzie/ áni też
15 wino mocą przechodźi/ktoż iest tedy ten/co im pánuie? A zaż nie niewiá-
sty vrodźiły królá/ y wszystek lud ktory pánuie ná morzu y ná źiemi / y z

nichżeć ſie też rodzili/ y od nichże wychowáni ſą/ ći ktorzy ſzczepili winni= 16
ce z ktorych wino bywa? A te ſzyią ſzáty wſzyſtkim ludziom/ y oni czynią 17
cześć ludziom/ á niemogą być ludzie bez niewiaſt. Bo zbierzáli złotá y ſre= 18
brá niemáło/ y wſzelką rzecz ozdobną: á ieſli vyzrzą iáką niewiáſtę ną=
dobnie vbráną ktemu y piękną: wſzyſtko to opuśćiwſzy ná nię pátrzáią/ 19
y otworzywſzy vſtá dziwuią ſie / y więcey ią k ſobie ludzą á przewabiá=
ią niż złoto / niż ſrebro/ niż wſzyſtkie rzeczy drogie. Człowiek włáſnego 20
oycá ſwego ktory go wychował: opuſzcza y ſwoię oyczyznę / á do nie=
wiáſty przyſtáie. A z niewiáſtą opuſzcza duſzę: áni ná oycá pámięta/ áni 21
ná mátkę/ áni ná kráinę. A z tąd muśićie to znáć/ że wam niewiáſty pánu= 22
ią. A zaż wam tego żal? Bierze więc człowiek miecz ſwoy/ y idzie w dro= 23
gę kráść/ zábiiáć/ żeglowáć po morzu/ po rzekách/ że Lwem ſie potyka/ y w 24
nocy chadza: á gdy kogo okrádnie / zdrádzi/ obłupi/ to ſwey miłey przy= 25
nieśie. Záſie miłuie mąż żonę ſwą/ więcey niżli oycá/ álbo mátkę. A wie= 26
le ich od rozumu odſtąpiło dla żon ſwoich: y niewolniki ſie ſtawáli dla 27
nich/ y mnodzy zginęli/ y pobići/ y zgrzeſzyli dla niewiaſt. A teraz wierzćie 28
mi/ iż ácżći wielki ieſt krol w mocy ſwoiey: bo wſzyſtkie kráiny wſtydzą
ſie go dotknąć. Wſzákże iednák widziałem ią Apemen corkę Bezákowę 29
gámratkę dziwnego królá/ śiedzącą wedle krolá po práwey ſtronie/ ktora 30
zdeymowáłá koronę z głowy iego/ á wkłádáłá ná śię/ á od lewice policz=
kowáłá krolá. A ná to nic/ iedno otworzywſzy vſtá pátrzał ná nię: á ieſli 31
ſie nań vśmiechnęłá / śmiał ſie: bo ieſli ſie nań gniewáłá / błagał ią/ ták
długo dokąd go záś nieprzyięłá w łáſkę. O mężowie/ czemuż niemáią być 32
mocnieyſze niewiáſty? Wielka ieſt ziemiá/ á wyſokie niebo: ktoż to czyni?
Ná ten czás krol y pánowie iego/ poyźrzeli ieden ná drugiego. 33

A począł mowić o prawdźie. O mężowie: A zaż nie ſą mocne niewiá= 34
ſty? Wielka ieſt ziemiá/ á wyſokie niebo: y prętki bieg ſłońcá obráca w
około niebo na mieyſce ſwoie zá ieden dzień. A zaż nie wielmożny ieſt ten 35
kto to czyni? y prawdá wielka / y mocnieyſza nád wſzyſtkie. Wſzyſtká 36
ziemiá prawdy wzywa/ niebo też ią błogosłáwi/ y wſzyſtkie ſpráwy zru=
ſzáią ſie y drżą przed nią/ á niemáſz przy niey nic nieprawego. Wino nie= 37
práwe ieſt/ nieprawy krol/ nie práwe niewiáſty/ nie práwi wſzyſcy ſyno=
wie ludzcy/ y nieprawe ich wſzyſtkie ſkutki/ á niemáſz w nich prawdy/ y w
ſwey niepráwośći záginą: á prawdá trwa y bierze moc ná wieki/ y ży= 38
wie/ y zwyćięża ná wieki wieczne. Nie máſz v niey przyimowánia oſob 39
áni brákowánia: ále co ieſt ſpráwiedliwego to czyni káżdemu/ nieſprá=
wiedliwemu y złośćiwemu / á wſzyſcy łáſkáwie bywáią przyięći od v=
czynkow iey. A niemáſz w ſądzie iey nic niepráwego/ ále moc y kroleſtwo/ 40
możność/ y máieſtat wſzyſtkich wiekow. Błogosłáwiony Bog praw=
dy. A przeſtał mowić. 41

A wſzyſcy ludzie záwołáli/ y rzekli: Wielka ieſt prawdá/ y przemaga.
Tedy krol rzecze do niego: Proś/ ieſli co chceſz mieć więcey odemnie ni= 42
żli to co piſano ieſt/ á dámći/ podług tego iákoś ieſt mędrſzym náleźion niż
inni/ á będźieſz podle mnie śiádał / y powinowátym moim będźieſz názy=
wan. On potym rzekł do krolá: Wſpomni ná ſlub twoy/ żeś ſlubił bu= 43
dowáć Jeruzálem/ w ten dźień w ktorys przyiął krol ſtwo: á żeś wſzyſt= 44
ko naczynie ktore zábráne ieſt z Jeruzálem/ miał odeſłáć ktore odłączył
Cyrus kiedy pobił Bábilonią/ á chćiał ie tám odeſłáć. A ty ſlubiłeś bu= 45
dowáć kośćioł/ ktory ſpalili Idumeyczykowie/ gdy wykorzenione ieſt Ży=
doſtwo od Cháldeyczykow. Teraz tedy to ieſt o co ćie żądam Pánie/ y o 64
co proſzę/ toć ieſt on máieſtat ktorego od ćiebie pożądam/ ábyś ſpełnił ſlub
ktoryś ſlubił krolowi niebieſkiemu z vſt twoich.

47 Tedy wstawszy Dáryus krol/pocáłował go: y nápisał listy do wszyst-
kich Száffárzow/ y Stárost/y Książąt/áby go odprowádźili/y te ktorzy
48 przy nim byli/ wszystkie ktorzy szli budowáć Jeruzálem. A do wszystkich
Vrzędnikow ktorzy byli w Syryey/y Fenice/y Libanie nápisał listy/aby
náwoźili drzewá Cedrowego z Libanu do Jeruzálem/ á żeby z nimi bu-
49 dowáli miásto. Nápisał też wszem Zydom/ktorzy wychodźili z iego kro-
lestwá do Zydowstwá ná swiebodę/ áby żaden mocarz / y przełożony/ y
50 Stárostá nienádieżdżał ná brany ich: y káżda kráiná ktorą przed tym
trzymáli/áby im byłá wolna. Idumeyczykowie też áby ziácháli z zameczą-
51 kow Zydowskich/ ktore do tychmiast trzymáią/ á ná budowánie kościołá
roskazał dáć ná káżdy rok dwádzieśćiá tálentow/poki ğ niedobudowáli:
52 á ná świętym ołtarzu zapálne offiáry offiárowáć ná káżdy dzień/ták iá-
ko máią przykazánie: drugą też dziesięć tálentow kazał dáwáć ná káżdy
53 rok. A wszystkim ktorzy idą z Bábiloniey budowáć miástá / áby byłá
swiebodá ták samym/iáko y synom ich/y wszystkim káplanom ktorzy przed
54 nimi idą. Nápisał też iáko wiele pieniędzy/y száte poświeconą kazał dáć/
55 w ktoreyby posługowáli/y Lewitom kazał dáć przykazánia / áż do onego
56 dniá kiedy sie wyprawi kośćioł/y Jeruzálem zbuduie: y wszystkim ktorzy
57 strzegli miástá/roskazał áby dano losy y żołd. Puśćił też wolno wszystko
naczynie ktorekolwiek był odłączył Cyrus od Bábilonu/y wszystko cokol-
wiek był rzekł Cyrus / on też przykazał áby ták było/ á żeby odesłáni byli
do Jeruzálem.
58 A gdy odszedł on młodzieniec / podniowszy oblicze swe ku Jeruzálem/
59 błogosłáwił Krolá Niebieskiego / y rzekł: Od ciebie iest zwycięstwo/
60 y od ciebie iest mądrość y oświecenie. A ia sługá twoy iestem. Błogo-
słáwiony iesteś/ktoryś mi dał mądrość/y będę cię wyznawał Pánie Bo-
61 że oycow nászych. Y wziął listy/ á odszedł do Bábiloniey. A przyszedszy/
62 oznaymił bráciey swoiey wszystkiey ktorzy byli w Bábiloniey / y błogo-
63 słáwili Bogá oycow swoich / iż im dał folgę y ochłodę/ áby szli y budo-
wáli Jeruzálem/ y kośćioł gdzie wzywano iest imię iego w nim/ y rádo-
wáli sie y weselili z muzyką przez siedm dni.

Kápit: 5.

¶ Oblicza te co sie z Bábiloniey wroćili do Jeruzálem y do Zydowstwá/gdy
przyszli co czynili/ á budując Kośćioł mieli od nieprzyiaćioł przekázkę.

1 WOtym wybráni są áby szli Kśiążętá wśi po do-
miech/y pokoleniách swych/z żonámi/z syny/ z corkámi/ z sługá-
2 mi/ y z służebnicámi/y dobytki swemi. A Darius krol/ posłał z
nimi pospołu iezdnych tysiąc/ ażby ie doprowádźili do Jeruzálem w po-
3 koiu/ z muzyki/ y z bębny/ y z piszczałkámi: á wszyscy brácia ich byli z tego
4 rádośni/ y kazał im pospołu z nimi iść. Y są te imioná mężow ktorzy szli
5 podług wśi swoich w pokolenia/y w dźiał kśięstwá ich. Káplani: Sy-
nowie Fineesowi/ syná Aaronowego / Jesus syn Josedech / Joácym syn
Zorobábelá/syná Saláthyelowego z domu Dawidowego/z rodu Fares
6 z pokolenia Judá: ktory mowił pod Dáryuszem krolem Perskim mowy
dźiwne/wtorego roku krolestwá iego/kśiężycá Nisan pirwszego.
7 A są ci z Zydowstwá ktorzy wyszli z niewoley záprowádzenia/ ktore
był przeniosł Nábuchodonozor krol Bábiloński do Babilonu/á wroćił sie
8 zás do Jeruzálem. Y szukał częśći Zydowstwá/ieden káżdy miástá swe-
go/ ktorzy przyszli z Zorobábelem/ y z Jesusem/ Nehemiasz/ Areores/ Eli-

meon/Emmánio/Márdocheus/Belſuro/Mechpſatochor/Olioro/ Emo-
nia ieden z Kſiażat ich. A liczbá ich (oddzieloná) od Pogánow z przeło- 9
żonych ich/ſynowie Fares/dwá tyſiace ſto ſiedm̄dzieſiat y dwá. Synow 10
Ares/trzy tyſiace ſto piećdzieſiat y ſiedm̄. Synow Femo / ſto czterdzie- 11
ści y dwá. W ſyniech Jeſu y Joábes / tyſiác trzy ſtá y dwá. Synow 12
Demu/dwá tyſiace czterzy ſtá y ſiedm̄dzieſiat. Synow Chorábá/ dwie
ście y pieć. Synow Bániká/ ſto ſieśćdzieſiat y ośm̄. Synow Bebech/ 13
czterzy ſtá y trzey. Synow Archád / czterzy ſtá dwádzieściá y ſiedm̄.
Synow Chán/trzydzieści y ſiedm̄. Synow Soroár/dwá tyſiace ßeść- 14
dzieſiat y ſiedm̄. Synow Adin/czterzy ſtá ßeśćdzieſiat y ieden. Synow 15
Aderektis/ſto y ośm̄. Synow Cyaſo y Zelás/ſto y ſiedm̄. Synow Azo-
rok/czterzy ſtá trzydzieści y dziewieć. Synow Jedárbone/ ſto trzydzie- 16
ści y dwá. Synow Anánie/ ſto y trzydzieści. Synow Aſoni/dziewieć-
dzieſiat. Synow Márſar/ czterzy ſtá dwádzieścia y dwá. Synow Zá- 17
bárus/ dziewiećdzieſiat y pieć. Synow Sepolemon/ſto dwádzieściá y
trzey. Synow Nepopás/ piećdzieſiat y pieć. Synow Hehánatus / ſto 18
piećdzieſiat y ośm̄. Synow Cebethámus : ſto trzydzieści y dwá. Sy- 19
now Kreárpátros/ktorzy z Enokádies/ y z Modie : czterzy ſtá dwádzie-
ściá y trzey. Ktorzy z Grámás y Gábea/ſto dwádzieściá y ieden. Kto- 20
rzy z Beſſelon y Ceágge/ßeśćdzieſiat y pieć. Ktorzy z Báſtáro/ ſto dwa-
dzieściá y dwá. Ktorzy z Bechenobes / piećdzieſiat y pieć. Synow Li- 21
ptis/ſto piećdzieſiat y pieć. Synow Lábboni/trzj ſtá piećdzieſiat y ſiedm̄.
Synow Sychem/ trzy ſtá y ſiedm̄dzieſiat. Synow Suadon / y Elio- 22
mus : trzy ſtá ſiedm̄dzieſiat y ośm̄. Synow Erykus : dwá tyſiace / ſto 23
czterdzieści y pieć. Synow Anáás/trzy ſtá y ſiedm̄dzieſiat.
Kápłani ci : Synow Jeddus/ſynow Euther/ſynow Eliáſyb/trzy ſtá 24
ſiedm̄dzieſiat y dwá. Synow Emerus : dwie ście piećdzieſiat y dwá.
Synow Fáſury : trzy ſtá piećdzieſiat y ſiedm̄. Synow Káree/dwieście 25
dwádzieściá y ſiedm̄. Lewitowie: Synow Jeſu w Káduhel/y Bánus/ 26
y Serebias/y Ediás/ſiedmdzieſiat y czterzey. Wßyſtká liczbá ode dwu-
naście lat/ trzydzieści tyſiecy / czterzy ſtá ßeśćdzieſiat y dwá. Synow/ 27
corek/y żon/ſumá wßyſtkich/ czterdzieści tyſiecy/dwie ście czterdzieści y
dwie. Synow kápłáńſkich ktorzy śpiewáli w kościele. Synow Aſaf- 28
fowych / ſto dwádzieściá y ośm̄. A Odźwierni : Synowie Eſmenni/ 29
Synowie Azer/ Synowie Amon/ Synowie Akkubá/ Topá/ Synowie
Tobi/wßyſtkich ſto trzydzieści y dziewieć. Kápłani ktorzy ſłużyli w ko- 30
ściele : ſynow Sel/ſynow Gáſſá/ ſynow Tobloch/ſynow Kárie/ Sy-
now Su/ſynow Hellu/ſynow Lábáná/ſynow Amárchá/ ſynow Akkub/
ſynow Vthá/ſynow Cethá/ ſynow Aggáb/ ſynow Obái/ ſynow Anáni/
ſynow Káńná / ſynow Geddu/ ſynow An/ ſynow Rádin/ ſynow Deſa- 31
non/ ſynow Náchobá/ſynow Káſebá/ ſynow Gáze/ ſynow Ozui/ ſynow
Synone/ſynow Attre/ſynow Háſtem/ſynow Aſyaná/ſynow Mánei/ ſy-
now Náſyſim/ſynow Akkuſu/ſynow Agiſtá/ſynow Aſui/ſynow Fáwon/
ſynow Fáſalon / ſynow Meeddá / ſynow Fuſa / ſynow Káree/ ſynow 32
Bárkus/ſynow Sáree/ſynow Koeſy/ſynow Náſyth/ ſynow Agiſty/ ſy-
now Pedon. Sálomon ſyná iego / ſynowie Aſoffot / ſynowie Fázydá/ 33
ſynowie Celi/ſynowie Dedon/ſynowie Gáddáhel/ſynowie Seffegi/ ſy-
nowie Aggia/ſynowie Sácháreth/ſynowie Sábáthen/ ſynowie Káro- 34
neth/ſynowie Málſit/ ſynowie Ame / ſynowie Saſus/ ſynowie Addus/
ſynowie Subá/ſynowie Eurá/ ſynowie Ráhotis/ſynowie Fáſffát/ ſy-
nowie Málmon/ wßyſcy ktorzy poſługowáli w Swiatnicy/y ſłużebni- 35
cy Sálo-

cy Sálomonowi/wßyſtkich cżterzy ſtá ośmdzieſiat y dwá.
36 Ci ſa ſynowie ktorzy wſtapili z Thermelá/y z Telhárſá. Kſiażetá ich/
37 Kármellám y Káreth : á niemogli powiedźieć miaſt ſwoich/ y rodźiny
ſwey/iákoby byli z ludu Jzráelſkieg : Synowie Dáláry/ſynowie Tubál/
38 ſynowie Nechodáiká/z kápłanow/ktorzy ſpráwowali vrzedy kápłáńſkie.
A nie náleźiono ſynow Obia/ſynow Achiſos/ ſynow Addyn/ktory poiał
39 żone z corek Fárgoleu / y názwani ſa imieniem iego : á o tych rodzáiu ßu-
kano piſmá w regeſtrze/ á nie ieſt náleźiono/y zákazáno im kápłáńſtwa v-
40 żywáć. Y rzekł im Nehemiaß/ y Aſthárás/ áby niebyli vcżeſniki świe-
41 tych rzecży/ ážby powſtał Biſkup vczony/ á okazał im prawde. A wßy-
ſtkiego Jzráelá było/ krom ſług y ſłużebnic/ cżterdźieśći y dwá tyſiace/
42 trzy ſtá y cżterdźieśći. Sług ich y ſłużebnic/ ſiedm tyſiecy/ trzy ſtá trzy-
dźieśći y ſiedm. Spiewakow y śpiewacżek/ dwie śćie ßeśćdźieſiat y
43 pieć. Wielbładow/ cżtery ſtá trzydźieśći pieć. Koni/ ſiedm tyſiecy trzy-
dźieśći y ßeść. Mułow po dwá kroć ſto tyſiecy/cżterdźieśći y pieć. O-
ſłow/ pieć tyſiecy dwádźieśćiá y pieć.
44 A przełożeni ich po wśiách/ gdy przyßli do Kośćiolá Bożego/ ktory
był w Jeruzalem/ áby odnowili y wywiedli kośćioł ná mieyſcu ſwoim/
45 według ſwey możnośći/ dáli do ſkárbu kośćielnego ná robote/ y ná po-
trzeby iego świete/złotá dwánaśćie tyſiecy grzywien/y pieć tyſiecy grzy-
46 wien ſrebrá/y ßat kápłáńſkich ſto. Y mießkáli Kápłani y Lewitowie/ y
ktorzy byli przyßli z ludu/ w Jeruzalem/ y w oney kráinie/y świeci śpie-
wacy y odźwierni/ y wßyſtek lud Jzráelſki w ſwych źiemicách.
47 A gdy iuż nádchodźił kśieżyc ſiodmy/á ſynowie Jzráelſcy gdy byli przy 1. Esd: 3.
rzecżách ſwoich/ zeßli ſie iednomyſlnie do ſieni ktora byłá przede drzwiá-
48 mi od wſchodu ſłońcá. Y ſtoiac Jezus ſyn Joſedechá / y brácia iego ká-
płani/y Zorobábel ſyn Sáláthyelá/ á brácia tego vcżynili ołtarz/ áby of-
49 fiárowáli ná nim zapálne ofiáry/podług tego co nápiſano ieſt w kśiegách
50 Moizeßá cżłowieká Bożego. Y zeßli ſie tám z innych narodow źiemie/
y wywiedli ołtarz ná mieyſcu ſwym wßyſcy narodowie źiemie/y ofiáro-
51 wáli ofiáry zapalne Pánu záránkowe. Y świecili świeto Kucżek/y dźień
vrocżyſty/ iáko przykazano w zakonie : y ofiáry chlebowe ná káždy dźień/
52 iáko miáło być. Y potym ofiáry poſtánowione/y offiáry Sobotne/y No-
53 wego kśieżycá/ y wßyſtkich dni świetych vrocżyſtych. Y co ich kolwiek
obiecowáło Pánu od Nowego Kśieżycá ſiodmego/ pocżeli ofiárowáć
54 offiáry Bogu / á Kośćioł Páńſki ießcże nie był zbudowány. Y dáli pie-
55 niadze murárzom y ćieſlom/y napoy y pokármy z rádośćia. Y dáli wozy
Sydońcżykom/ y Thyriycżykom / áby im przywieźli z Libanu tramy ce-
drowe / przypußcżone w płciech do portu Joppe / podług wyroku ktory
im nápiſano od Cyruſá krolá Perſkiego.
56 A wtorego roku przyßedßy do kośćiolá Bożego do Jeruzálem / kśieży-
cá wtorego/pocżał Zorobábel ſyn Sáláthielow/ y Joſue ſyn Joſedekow/
y brácia ich/y kápłani/y Lewitowie/y wßyſcy ktorzy byli przyßli z iectwá
57 do Jeruzálem : y záłożyli Kośćioł Boży ná Nowie Kśieżycá wtorego/
58 roku wtorego od przyßćia ich do Judſtwá/ y do Jeruzálem. Y poſtáno-
wili Lewity odedwudźieſtu lat nád robota Páńſka. Y ſtał Jezus y ſyn
iego / y brácia wßyſcy Lewitowie zmowiwßy ſie / żeby pełnili zakon / y
59 cżynili ſpráwy ſwe w domu Páńſkim. Stáneli też Kápłani máiac ßáty
60 białe/y traby/á Lewitowie ſynowie Azáffowi máiacy cymbały/chwalac
ſpołu Páná/y błogoſłáwiac wedle poſtánowienia Dawidá krolá Jzrá-
61 elſkiego. Y śpiewáli pieśń Pánu / iż ſłodkość iego y cżeść ieſt ná wieki
nád wßem

nád wßem ludem Jzráelſkim. A wßyſcy ludzie trąbili/y wykrzykáli gło- 62
ſem wielkim/chwaląc Páná przy wywodzeniu domu Páńſkiego. Y przy- 63
ßli niektorzy z kápłanow / y z Lewitow / y ſtárßych przełożonych po w-
śiách / ktorzy widzieli pierwßy Kośćioł/ku budowániu kośćiołá tego z 64
krzykiem y z płáczem wielkim / á mnodzy z trąbámi y z rádośćią wielką:
ták iż lud nie ſłyßał trąb przed płáczem ludzkim. A byłá tłußczá w trą- 65
1.Eſd: 4. ℣ 1. by trąbiąc wielmożnie/ ták że też dáleko ie ſłyßano. Y vſłyßeli nieprzyiá- 66
ćiele pokolenia Judá y Beniámin/ y przybiegli dowiádowáć ſię coby to
zá trąbienie było. Y poználi że ći co przyßli z iećtwá/buduią kośćioł Pá- 67
nu Bogu Jzráelſkiemu. Przyſtąpiwßy tedy do Zorobábelá y do Jezuſá 68
y przełożonych nád wioſkámi/ rzekli im: Będziemy budowáć poſpołu z
wámi/ bośmy też tákież ſłucháli Páná Bogá wáßego/ y my tákież cho- 69
dzimy w zákonie ode dni Azbázáret królá Aſſyriyſkiego / ktory nas tu zá-
gnał. Y rzekł im Zorobábel/y Jeſus/y kśiążętá wśi Jzráelſkich: Nie go- 70
dzi ſię nam y wam ſpołu budowáć domu Bogá náßego / bo my ſámi bę- 71
dziemy budowáć Pánu Jzráelſkiemu / podług tego iáko nam przykazał
Cyrus krol Perſki. A narodowie oney ziemie/ktorzy leżeli nád temi ktorzy 72
ſą w Judſtwie/y podnoßąc im budowánie/á załogi czyniąc/y lud ná nie
przywodząc/bronili im budowáć/á czyniąc wtarczki ná nie/ przerywáli 73
im/by niebyło dokonáne budowánie zá cżáſu królá Cyruſá: y przewlekli
budowánie ná dwie lecie/ áż do krolowánia Dáryußowego.

Kápit: 6.

¶ Zá przyzwoleniem Dáryußowym/ Zydowie kośćioł y miáſto JERuzálem buduią.

1.Eſd: 5. ℣ 1. WTorego roku króleſtwá Dáryußowego / proro- 1
kował Aggeus/y Zácháriaß ſyn Addiná/prorocy w Judſtwie/
y w Jeruzálem w imię Bogá Jzráelſkieg nád nimi. Tedy ſtá- 2
nawßy Zorobábel ſyn Sáláthielow/ y Jeſus ſyn Joſedek/ poczęli budo-
wáć dom Páńſki/ ktory ieſt w Jeruzálem: gdyż przy nich byli prorocy 3
Páńſcy/ y pomagáli im.
W tenże cżás przyßedł do nich Syſenes Podkróli Syriyſki/ y Feniki/
y Sátrábuzánes y towárzyße iego/á rzekli im: Zá czyiem roſkazániem bu- 4
duiećie ten dom/ y to przykrycie/y inne wßyſtkie rzeczy konaćie? A ktorzy
ſą budownicy co to buduią? Y mieli łáſkę/ gdy ſię náwiedzenie ſtáło od 5
Páná/nád onymi ktorzy byli z iećtwá przyßli ſtárßy Zydowſcy/á nie prze- 6
kázano im budowánia/áż pierwey dano znáć Dáriußowi krolowi o tych
rzeczách wßyſtkich/á dokądby nie wzięli odpowiedzi.
Przepis liſtu tego ktory poſtáli Daryußowi/ten był. Syſennes pod- 7
kroli Syriyſki y Fenicki/y Sátrábuzánes/y towarzyße iego w Syriey
y w Fenicyey Stároſtowie / krolowi Dáryußowi pozdrowienie wſká-
zuią. Niechay to wßyſtko będzie wiádomo Pánu Krolowi: iż gdyśmy 8
przyßli do kráiny Zydowſkiey/ á weßlichmy do Jeruzálem/náleźliſmy á-
no buduią dom Boży wielki: á Kośćioł z kámieniá ćioſanego/y wielkich 9
y drogich máteriy w śćiánách/á że tá robotá z pilnośćią ſię dźieie/y zá po- 10
mocą ſpołeczną że ſię im ſporzy w ręku ich/y z wielką wielmożnośćią bár-
zo pilnie konáią. Tedyſmy pytáli ſtárßych/ mowiąc: Zá czyim dozwole- 11
niem ten dom buduiećie? á te budowánia zakłádaćie? A pytáliſmy prze- 12
to: ábyſmy tobie oznaymili ludzie y przełożone/ y chćieliſmy od nich mieć
imioná przełożonych ná ſpiſku.Ale oni nam odpowiedźieli/mowiąc: My 13
ieſteſmy

ieſteſmy ſłudzy tego Páná/ ktory ſtworzył niebo y ziemię: á też budowan
był ten dom przed wielą lat od królá Izráelſkieg wielkiego y námocniey=
15 ßego/y był ſkonány. Ale iż oycowie náßy ſkrzętni byli/ á grzeßyli przeći=
wko Bogu Izráelſkiemu / podał ie w ręce Nábuchodonozorá krolá Bá=
16 bilońſkiego/krola Cháldeyſkiego/tákże y dom ten ſpalili y zborzyli/ y lud
17 w niewolą záwiedli do Babilonu. A pierwßego roku krolowánia Cy=
ruſá krolá Bábilońſkiego/ roſkazał piſaniem ſwym Cyrus/ ábyſmy ten
18 dom budowáli/ á ktemu y ono naczynie święte złote y ſrebrne/ ktore był
wynioſł Nábuchodonozor z domu ktory był w Jeruzálem/y oddał ie był
do ſwego kośćiołá: záś wynioſł Cyrus krol z kośćiołá ktory był w Bá=
biloniey/ á wydał ie Zorobábelowi / y Sálmánázárowi Podkrolemu.
19 Y przykazano im/ áby ofiárowáli to naczynie y położyli w kośćiele/ ktory
miał być w Jeruzálem / á żeby budowáli on Kośćioł Boży ná mieyſcu
20 ſwoim. Tákże Sálmánázár záłożył fundámenty domu Páńſkiego/ktory
ieſt w Jeruzálem: á od onegoż czáſu áż do tych miaſt budujemy go / á ie=
21 ſzcze nie ieſt dobudowány. Teraz tedy o krolu/ieſliże to twe zdánie/ nie=
chayby poßukano w Krolewſkich Kronikách Cyruſá Krolá ktore ſą w
22 Bábiloniey. A ieſliby náleziono/ iż zá rádą Krolá Cyruſá poczęto budo=
wánie domu Páńſkiego/ktory ieſt w Jeruzálem/á zdáłoby ſię to krolowi
Pánu náßemu/niech nam o tym nápiße.
23 Roſkazał tedy krol Darius ßukáć w Bibliotekách/ y náleziono w Ek= 1.Eſd:6.✠1.
báthánis miáſteczku/ktore ieſt w Medzkiey kráinie/ mieyſce iedno gdzie
24 ták było nápiſano. Roku pierwßego krolowánia Cyruſowego. Krol
Cyrus przykazał dom Páńſki ktory ieſt w Jeruzálem budowáć / gdzie
25 palono ogień vſtáwicznie: ktorego wyſokość niech będzie ná dzieśięć łokci
á ßerokość ná ßeśćdźieśiąt łokci/kwádratowym kámieniem vgłádzonym
ná trzy rzędy/ á iednym rzędem drzewiánym drzewá z teyże kráiny/y rzę=
dem drzewiánym iednym nowym: á nakład ma być dan z domu Krolá
26 Cyruſá: y naczynie święte domu Páńſkiego/ták złote iáko ſrebrne/ ktore
wynioſł Nábuchodonozor Krol z domu Páńſkiego ktory ieſt w Jeruzá=
27 lem/ſkąd było wźięte/áby tám záſię było położone. Y przykazał pieczą mieć
Syſennowi podkrolemu Syriey y Feniki/ y Sátrábuzánowi / y towá=
rzyßom iego/ y innym vrzędnikom ná to wyſadzonym w Syriey y Feni=
cyey/áby ſię nie wrywáli do onego mieyſcá.
28 Y iam tákież roſkazał áby zupełnie budowano: y opátrzyłem áby im
pomagáli ći Zydowie ktorzy teraz wyßli z ięctwá/ áby dokonano ſtátecz=
29 nie Kośćiołá domu Páńſkiego: Opátrzyłem też od wyćiągánia podat=
kow vrzędnikow Celeſeriey y Feniki / á owßem áby z pilnośćią dawano
potrzeby tym ludźiom ná offiáry Páńſkie/y Sorobabelowi Stárośćie/
30 woły/báràny/y iągniątká. Tákież y zboże/ſol/wino/y oley vſtáwicznie ná
káżdy rok / podług tego iáko kápłani ktorzy ſą w Jeruzálem powiedźieli
31 być potrzebá ná káżdy dźień/krom wßelákiey odwłoki/ áby offiárowano
offiáry nawyżßemu Bogu zá krolá y dźieći iego/ żeby ſię modlili zá zdro=
32 wie ich. A żeby to dano wołáć/iż ktobykolwiek przeſtąpił nieco z tych rze=
czy ktore nápiſane ſą/álbo żeby tym gárdźił kto: tedy niechby wźięto drze=
wo iedno z iegoż włáſnych/á ná nim go obießono: á dobrá tákowych ná
33 krolá niech będą zápiſane. Dla tegoż y Pan / ktorego imię tám ieſt wzy=
wano/ niechay wykorzeni káżdego krolá y narod/ ktoryby rękę ſwą ściął=
gnął áby bronił / álbo żeby ſię źle záchował przećiwko domu Páńſkiemu/
34 ktory ieſt w Jeruzálem. Ja Dárius Krol vczyniłem ten dekret/ áby gi z
wielką pilnośćią według tych ſłow pełniono.

Kápit:

Kapit: 7.

¶ Dom Boży dokonány poświecono/y obchodzą w nim świeto Przeſtepu y Przáſnic.

1. Esd: 6. ỷ 13. GEdy Sysennes Podkroli Celesyryey y Feniki/ 1
y Sátrábuzánes/y towárzyſze ich będąc posłuszni temu co by-
ło od Dáryuszá przykazano/przypilnowáli naświetszym robo- 2
tam co mogli nawiecey/pomagáiąc ſtárszym Zydowſkim z Kſiążety Sy-
riyſkiemi: y powodziło ſie naświetſze budowánie. Ná ten czás proroko- 3
wáli Aggeus y Zácháryaſz prorocy. Y dokonáli wszyſtkieg podług przy- 4
kazánia Páná Bogá Izráelſkiego: y z porády Cyruſá/y Dáryuſá/y Artá-
xerſá krolow Perſkich. Y dokonan był dom nász/ áż do trzeciego y dwu- 5
dzieſtego dniá kſiężycá Adár/ſzoſtego roku Dáryuſá królá.
Y vczynili synowie Izráelſcy/ y Kápłani/y Lewitowie/ y inni ktorzy 6
byli przyszli z iectwá/ ktorzy przydáni ſą podług tego co nápiſano ieſt w
kſiegách v Moizeszá. A ofiárowáli ná poświacánie Kościołá Páńſkie- 7
go/wolow ſto/báránow dwie ście/ iágniąt cztery ſtá/ y kozłow zá grze- 8
chy wszego ludu Izráelſkiego dwánaście/ podług liczby pokoleń Izráel-
ſkich. Y ſtáli kápłani y Lewitowie oblokszy ſie w száty białe podług po- 9
koleń/ nád wszyſtkiemi ſpráwámi Páná Bogá Izráelſkiego/ podług opi-
ſánia kſiąg Moizeszowych/á odźwierni w káżdych drzwiách. Y ſpráwo- 10
wáli synowie Izráelſcy z tymi ktorzy byli przyszli z iectwá ono Fáſe czter-
naſtego dniá mieſiącá pierwszego/ kiedy ſie poświecili kápłani y Lewi-
towie. Nie wszyſcy synowie oneg iectwá ſpołu byli poświeceni/ bo Le- 11
witowie wszyſcy/ byli ſpołu poświeceni. Y ofiárowáli Fáſe wszyſcy 12
synowie iectwá/ y bráciey ſwey kápłanom/ y ſami ſobie. Y iedli syno- 13
wie Izráelſcy ktorzy byli z niewoley/ tákież y wszyſcy ktorzy byli zoſtáli/
oddzieleni od wszech brzydliwości pogánow oney ziemie/ſzukáiąc Páná.
Y obchodzili dzień świety Przásznic przez ſiedm dni/ goduiąc przed obli- 14
cznością Páńſką: iż obrocił rádę królá Aſſyriyſkiego k nim/ áby zmocnił 15
rece ich ku ſpráwam Páná Bogá Izráelſkiego.

Kápit: 8.

¶ Artáxerſes krol przez liſt dawa swiebodę Ezdrászowi wyniść z ludem z ziemie Bábilońſkiey do Jeruzálem/opiſuie ktorzy z nim wyszli/naczynie kościelne odddano im w rece. Gdy przyszli do ziemie vczyniwszy Ezdrás rzecz/vpomina lud ku pokucie/ zá to że ſie nieodłączyli od cudzoziemſkich żon.

Esd: 7. ỷ 1. POtym gdy krolował Artáxerſes Krol Perſki/ 1
przyszedł Ezdrás syn Azárye/syná Helcye/ syná Selome/ syná 2
Sádok/ syná Achitob/syná Amery/syná Azáel/ syná Bokci/ sy-
ná Abiſue/syná Finees/syná Eleázárá/syná Aáronowego pierwszego ká- 3
płaná. Ten Ezdrás wyszedł z Bábiloniey/ będąc piſárzem y bárzo vczo-
nym w zakonie Moizeszowym/ktory zakon dan ieſt od Páná Bogá Izrá-
elſkiego/ ku náuczániu y ku czynieniu. Y vczynił mu krol cześć wielką/ że 4
był nálazł łáſkę przed oblicznością iego/ we wszelkiey doſtoynośći y żą-
dzy. A wyszli też poſpołu z nim z synow Izráelſkich/ y Kápłanow/ y Le- 5
witow/ y świetych śpiewakow kościelnych/ y odźwiernych/ y ſług ko-
ścielnych do Jeruzálem.
Roku ſiodmego gdy krolował Artáxerſes mieſiącá piatego/ ten ieſt 6
rok ſiodmy krolowánia iego. A wyszedszy z Bábiloniey ná nowie Kſię-
życá piatego/ przyszli do Jeruzálem według przykazánia iego/ á podług 7
fortunney

8 fortunney drogi ktorą im dał Pan Bog ich. Abowiem w tych rzeczách
Ezdrás wielką pilność miał/ áby nic nieopuścił z tych rzeczy/ coby były z
zakonu Páńskiego y przykazánia iego/ vcząc wßystek lud Izráelski wßel-
kiey spráwiedliwośći/ y sądu.
9 A przyßedßy ci ktorzy pisali listy v Artáxersá krolá/ oddáli pisanie kto-
re było wyßło od Artáxersá Krolá do Ezdrássá kápłaná/ y Káznodzieie
zakonu Bożego/ ktorego wypis ten iest.
10 Krol Artáxerses/ Ezdrássowi kápłanowi y czytelnikowi zakonu Pań-
11 skiego/ pozdrowienie. Ja ludzkośći vżywáiąc w dobrotliwośćiach/ przy-
kazałem tym ktorzy z narodu Zydowskiego żądáią z schući swey/ y Ká-
płanom/ y Lewitom/ ktorzy są w krolestwie moim/ áby ßli przy tobie do
12 Jeruzalem. A ták iesli ktorzy chcą iść z tobą/ niechay sie zeydą/ y niech z to-
bą idą/ iáko sie podobáło y mnie y siedmi przyiacielom moim rádnym/ á-
13 by zwiedźili te rzeczy ktore sie dzieią w Zydostwie y w Jeruzalem/ zácho-
14 wywáiąc wßystko co maß opisano w zakonie Páńskim/ á żeby nieśli dá-
ry Pánu BOgu Izráelskiemu/ ktorem ślubił ia/ y ći co sprzyiáią Jeruza-
lem/ á wßystko złoto y srebro/ ktore będźie náleziono w kráinie Bábilon-
15 skiey/ Pánu do Jeruzalem/ z tym co iest dárowáne zá on lud do kośćiołá
Bogá ich/ ktory iest w Jeruzalem: áby zebrano to złoto y srebro/ ná woły/
16 y ná báráný/ y iágniętá/ y kozły/ y co ktemu náleży/ áby ofiárowáli ofiáry
17 Pánu ná ołtarzu Páńskim ktory iest w Jeruzalem. A wßystko cokolwiek
będźieß chćiał czynić z bráćią swoią/ ze złotá y srebrá/ spraw podług wo-
18 li twoiey/ á według przykazánia Páná Bogá twego. A święte naczynie
ktore tobie dano ná posługi domu Páná Bogá twego/ ktory iest w Jeru-
19 zálem: y inne rzeczy ktorychbyś potrzebował ku spráwieniu Kośćiołá
20 Bogá twego/ daß z krolewskiego skárbu: gdy będźieß chćiał co czynić
z bráćią twoią/ ze złotá y srebrá/ wykonay podług woley Páńskiey.
21 A ia Krol Artaxerses/ przykazałem Podskárbim w Syriey/ y w Feni-
cyey/ iż cokolwiek nápiße Ezdrás kápłan y czytelnik zakonu Páńskiego/
z pilnośćią ábyc było dano/ áż do stá cetnarow srebrá/ tákież y złotá/ y áż
22 do stá ćwierćień zboża/ á winá áż do stá naczynia: á inych rzeczy ktorych
23 máią hoyność/ áby dáli bez ßácunku. Wßystko według zakonu Bożego
niechay sie dźieie Bogu nawyżßemu/ áby lepák nie powstał gniew w kro-
24 lestwie krolewskim/ álbo syná/ y synow iego. A wam sie rozkázuie to/ áby-
śćie ná wßystkie Kápłany/ y Lewity/ y święte śpiewaki/ y ná sługi ko-
25 śćielne/ y ná vczyćiele tegoż kośćiołá żadney dáni/ áni żadnych popłátkow
nie wkłádáli/ áni miey żaden tey mocy áby im co miał zámiátáć. A ty
26 Ezdrá podług mądrośći Bożey/ postánow Sędźie y Rozeznawce po
wßystkiey Syriey y Fenicyey: á wßystkie ktorzy zakonu BOgá twego
27 nieumieią/ náuczay: áby wßyscy ktorzyby wykroczyli z zakonu/ pilnie by-
li karáni/ bądź ná gárdle/ bądź ná mękách/ bądź ná pieniężney winie/ álbo
wygnániem.
28 Y rzekł Ezdrás pisarz: Błogosłáwiony Pan Bog oycow náßych/ kto-
ry dał tę wolą w serce krolewskie/ áby obiáśnił dom swoy ktory iest w
29 Jeruzálem/ y mnie vczćił przed oblicznośćią krolewską/ rády iego/ y przy-
30 iaciol/ y kśiążąt iego. A ia stałem sie stałym ná vmyśle/ według wspomo-
żenia Páná Bogá moiego. Y zgromádźiłem z ludu Izráelskiego męże/
31 áby zemną pospołu ßli do Jeruzálem. A ći są stárßy popisani według oy- 1.Esd:8. ✝ 1.
czyzn/ y kśiestw po rozdźialech onych ktorzy zemną wyßli z Bábiloniey
32 gdy krolował Artáxerses. Z synow Fares: Gersomus. Z synow Sie-
márith: Amenus. Z synow Dawidowych: Akchus syn Scecilie. Z sy-

now Fares: Zácharias/á z nim wroćiło ſie mężow ſto y piećdzieſiat. Z ſy- 33
now Wodzá Moábilioná Záráeyczyká / á przy nim mężow dwie śćie y 34
piećdzieſiat. Z ſynow Záchues: Iechoniaß/Zechoeli/ á z nim mężow dwie 35
śćie piećdzieſiat. Z ſynow Salá : Máázyáß/ Gotholie/ á z nim mężow 36
ſiedmdzieſiat. Z ſynow Sáffácye : Záriaß Micheli/á z nim mężow ośm- 37
dzieſiat. Z ſynow Iob : Abdias/Ieheli/á z nim mężow dwie śćie y dwá- 38
naśćie. Z ſynow Bánie : Sálimoth ſyn Iozáffie / á z nim mężow ſto y 39
ßeśćdzieſiat. Z ſynow Beer : Zácháryas Bebei/á z nim mężow dwieśćie 40
y ośm. Z ſynow Ezeád/Ian Ekcetán/á z nim mężow ſto y dzieſiec. Z ſy- 41
now Adonikám poſlednich/y te ſa imioná ich Eliffálam ſyn Gebel/y Se- 42
meiás/ á z nim mężow ſiedmdzieſiat.

Y zgromádziłem ie do rzeki ktora zowia Thia/y leżeliſmy tám trzy dni/ 43
y policzyłem ie tám. A ſynow kápłáńſkich y Lewitſkich nie nálazłem tám 44
żadnego. Y poſłałem do Eleázárá y Ekceloná/y Máſmáná/ y Málobá- 45
ná/y Enáátháná/y Sámea/y Ioribum/Náthán/Enuágán/Zácháryaßá
y Moſolámá/ku tym wodzom y vczonym : y powiedźiałem im áby przy- 46
ßli do Loddea/ ktory był bliſko ſkárbnice. Y roſkazałem im áby mowili 47
Loddeowi y bráciey iego / y onym ktorzy byli przy ſkárbie / áby nam po-
słáli te ktorzyby byli kápłany w domu Páná Bogá náßego. Y przywiedli 48
nam podług reki mocney Páná Bogá náßego / meże vczone. Z ſynow
Moholi/ſyná Lewi/ſyná Izráelowego : Sebebianá/ y ſyny/ y brácia ie-
go/ktorych było ośmnaśćie. Asbiám y Amin z ſynow ſyny Chánáneußo- 49
we/y ſyny ich mężow dwádzieśćiá. A z tych co kośćiołowi ſłużyli/ ktore 50
poſtánowił Dawid / y Kſiażat ku pomocy Lewitom kośćiołowi ſłuża-
cych dwieśćie y dwádzieśćiá. Wßytkie imioná ich piſmem ſa oznáymione.
Y zápowiedźiałem tám poſt młodym ludźiom przed oblicznośćia Boſka 51
ábym żadał od niego drogi dobrey nam/ y tym ktorzy ſnámi byli/ y lu-
dźiom / y bydłu dla łotrowſtwá. Bom ſie wſtydał od krolá prośić pie- 52
ßych y iezdnych w towárzyſtwo dla obrony od nieprzyiaćioł náßych.
Boſmy rzekli byli przed Krolem/że moc Páńſka bedźie z tymi/ ktorzy iego 53
ßukáia ze wßyſtkiey chući. A záſie prośiliſmy Páná Bogá náßego iáko y 54
pirwey : ktoregoſmy iednák mieli miłośćiwym / y otrzymálichmy to od
Páná Bogá náßego. Y odłaczyłem z przełożonych ludu/y z kápłanow ko- 55
śćielnych mężow dwánaśćie : y Sedebia/ y Aſanna/ á z nimi z bráciey
ich mężow dzieſiec : y odważyłem im złoto y ſrebro/y ſprzet kápłáńſki do- 56
mu Bogá náßego/ktore był dárował Krol z Rádámi ſwemi/ y z Kſiaże-
ty/ y co nádał wßyſtek Izráel. A gdym odważył / oddałem ſrebrá ſto y 57
piećdzieſiat cetnarow/á naczynia ſrebrnego ſto cetnarow : y złotá ſto cet-
narow/á naczynia ze złotá ſiedmkroć dwádzieśćiá : y naczynia miedźiá- 58
nego z dobrey miedzi łſnacey dwánaśćie / ktora ſie ták świećiłá iáko zło-
to. Y rzekłem im : Y wy świeci ieſteśćie Pánu/y naczynie święte/ á zło- 59
to y ſrebro/ślub ieſt Pánu Bogu oycow náßych. Czuycie á ſtrzeżćie/áż- 60
byśćie oddáli przełożonym ludu/y Kápłanom/y Lewitom/y przełożonym
miaſt Izráelſkich w Ieruzálem/ do komory gdźie iadáli Kápłani w do-
mu Bogá náßego. A ći Kápłani y Lewitowie co odebráli złoto / y ſre- 61
bro/y naczynie/ wnieśli do Ieruzálem do Kośćiołá Páńſkiego.

Y rußyliſmy ſie od rzeki Thya/dwánaſtego dniá kśieżycá pierwßego/ 62
ążeſmy weßli do Ieruzálem. A gdy minał trzeći dźień czwártego dniá 63
odważywßy złoto y ſrebro / oddano ieſt do domu Páná Bogá náßego/
Márymothowi ſynowi Iory kápłanowi : przy nim był Eleázár ſyn Fi- 64
nees. A byli z nimi Ioſadus ſyn Ieſu/ y Medyás / y Bánni ſyn Lewity/

65 ná liczbe / y ná wage wßyſtko. Y nápiſána ieſt wagá ich teyże godźiny.
66 A ktorzy byli przyßli z iectwá/ofiárowáli ofiáry Pánu Izráelſkiemu: wo=
67 low dwánaście zá wßyſtek Izráel/báránow ośmdźieśiąt y ßeść/iágniąt
śiedmdźieśiąt y dwoie/ kozłow zá grzech dwánaście / y zá zdrowie krow
68 dwánaście/ wßyſtko to ná ofiárę Pánu. Y czytáli krolewſkie liſty Pod=
ſkárbim krolewſkim/ y ná mieyscu krolewſkim ktorzy byli w Celeſyriey/ y
Fenicyey/ tedy mieli we czći lud/ y kośćioł Páńſki.
69 Dokonawßy tych rzeczy/przyſtąpili do mnie przełożeni/ mowiąc: Nie 1.Esd: 9. ✠ 1.
oddźielił śie rod Izráelſki/y Kśiążętá/ y Kápłani/y Lewitowie od cudzo=
70 ziemcow źiemie: y od plugáwſtwá narodu Chánáneyſkiego / y Hethey=
ſkiego/Ferezeyſkiego/Jebuzeyſkiego/Moábſkiego/y Egyptſkiego/y Idu=
71 meyſkiego/ bo śie źieli z corkámi ich/ y sámi/y synowie ich: y zmießáło śie
plemie święte z narodem cudzoźiemſkim: á byli vczeſniki przełożeni / y
72 ſtárßy nieprawośći tey od początku iego kroleſtwá. A ſkorom to vſły=
ßał/rozdárłem odźienie ná ſobie/ y świętą ſukienkę: y tárgáiąc włoſy ná
73 głowie y ná brodźie / śiedźiałem boleſny y záfráſowány. Y zeßli śie do
mnie ták żáłoſnego z nieprawośći tákowey/ ći wßyſcy ktorzykolwiek ná
ten czás zrußeni bywáli słowem Páná Izráelſkiego: á śiedźiałem ták żá=
74 łoſny áż do ofiáry wieczorney. Potym wſtáwßy od poſtu/ máiąc ná ſo=
bie odźienie podárte / y ſukienkę świętą/ klękáiąc y ręce wznoßąc do Pá=
ná mowiłem.

75 Pánie záſromał á záwſtydźiłem śie przed oblicżym twoim. Abowiem
76 grzechy náße rozmnożyły śie nád głowy náße / á nieprawośći náße wy=
77 niosły śie áż do niebá. Bo od czáſow oycow nászych/ieſteſmy w wielkim
78 grzechu/áż do tego dniá. A dla grzechow nászych/ y oycow náßych/ wy=
dániſmy z bráćią náßą/y z kápłany náßymi Krolom źiemſkim pod miecż y
79 w niewolą/y ná drapieſtwo z pohánbienim/áż po dźiś dźień. Y teraz iáko
ieſt wielkie to miłośierdźie co śie nam doſtáło od ćiebie Pánie Boże. Zo=
80 ſtawże nam korzeń/y imię ná mieysce poświecenia twego/odkriy świátło
náße w domu Páná Bogá náßeḡ/áby nam dan był pokarm ná káżdy czás
81 niewoley náßey. A gdyſmy byli niewolniki/niebyliſmy opuſzczeni od Pá=
ná Bogá náßego: ále nas poſtáwił w łáſce v Krolow Perſkich/ iż nam
82 kazáli dáwáć pokarm/ y ozdobić Kośćioł Páná Bogá náßego / á budo=
wáć ſpuſtoßáłe mieyscá w Syon / iże nam dáli ſtáteczne mießkánie w
83 Judſtwie y w Jeruzálem. A teraz co rzeczemy Pánie máiąc te rzeczy? ábo=
wiem przeſtąpiliſmy przykazánie twoie / ktoreś dał w ręce ſług twoich
84 Prorokow/mowiąc: Poniewaz tá źiemiá/gdźieśćie weßli ábyśćie opá=
nowáli dźiedźictwo iey/ źiemiá ſplugáwiona ieſt plugáſtwy Pogáńſkie=
85 mi/ á ſwą nieczyſtośćią nápełnili ią wßyſtkę. Dla tego tedy nie będźiećie
wydáwáć á łączyć corek wáßych z ſyny ich/áni corek ich nie będźiećie bráć
86 ſynom wáßym/ áni też będźiećie ßukáć z nimi pokoiu po wßyſtkie czáſy:
ábyśćie zmocniwßy śie iedli co lepße rzeczy źiemie/y rozdźieláli dźiedźic=
87 two ſynom wáßym ná wieki. A cokolwiek ná nas przypada/wßyſtko śie
dźieie dla vczynkow náßych złych/y wielkich grzechow náßych. Y dałeś
88 nam tákowy korzeń/á my zá śie náwroćiliſmy śie ábychmy przeſtąpili przy=
kazánia twoie / ábyſmy śie pomießáli ſproſnośćiámi Pogáńſkich náro=
89 dow tey źiemie. Zaliś śie rozgniewał ná nas ták/żebyś nas wytráćił ażby
90 nie zoſtał korzeń/y imię náße? Pánie Boże Izráelſki ieſteś prawdźiwy.
Abowiem opuſzczony ieſt korzeń / áż do dźiśieyßego dniá. Oto teraz ie=
91 ſteſmy przed oblicznośćią twoią w nieprawośćiách náßych / boć w nich
do tych miaſt ſtáć przed tobą nie możemy.

1.Esd:10.✠2. A gdy ták modle czyniac spowiedał sie Ezdrás płácząc/położywszy sie 92
ná ziemi przed kościołem / zeszłá sie k niemu z Jeruzálem tłuszcza wielka
bárzo/meżowie y niewiásty/młodzieńcy y pánny. Y był płácz wielki w
onym mnostwie. A gdy záwołał Jechoniasz Jeheli z synow Izráelskich/ 93
rzekł Ezdrássowi : Mysmy przeciwko Pánu zgrzeszyli / iżechmy poymo-
wáli sobie w małżeństwo niewiásty cudzoziemskie z pogánow ziemie. A 94
teraz iestes nád wszystkim ludem Izráelskim : przetoż niech sie o tym teraz
stánie przysiegá od nas Pánu Bogu/że wyżeniemy od siebie wszystkie żo-
ny násze pogánki/ y syny ich. Jáko tobie vstáwiono iest od stárszych/ po- 95
dług zakonu Páńskiego/powstawszy rozpowiedz. Boć ná cie tá spráwá 96
należy / á my stoymy przy tobie. Mesko w tym sobie poczynay. Tákże 67
wstawszy Ezdrás / záwiazał przysiega Ksiażetá kápláńskie y Lewity/ y
wszystek lud Izráelski/ áby ták vczynili : y przysiegli.

Kápit: 9.

Y Zebrał Ezdrás lud/ y roskazał áby odbyli żon Pogánek. Y vczy-
nili ták/ potym czytał zakon ludu Bożemu.

1 Esd.10 ✠:6. WStawszy Ezdrás z przedsieńku kościelnego/ od- 1
szedł do łożnice Jonáthy syná Násabi / y bedac tám gościem/ 2
nie vkusił chlebá / áni wody pił dla niepráwości mnostwá. Y
pusczono ten głos po wszystkim Judstwie/y w Jeruzálem do wszystkich 3
ktorzy sie byli z iectwá /wroćili do Jeruzálem / áby sie zeszli : á ktobykol- 4
wiek nie przyszedł we dwu álbo we trzech dni/podług rozsadku á zdánia
stárey rády / áby były zábráne máietności iego / á sam áby był wyobco-
wan od tego mnostwá ktore przyszło z niewoley. Tedy zeszli sie wszyscy 5
ktorzy byli z pokolenia Judá y Beniámin we trzech dni do Jeruzálem. A
był ná ten czás miesiac dziewiaty/ dzień ksieżycá dwudziesty.
Y siedziało wszystko mnostwo ná plácu kościelnym / drżac od zimná 6
ktore ná ten czás było. Potym wstawszy Ezdrás/rzekł do nich : Wyście 7
złośliwie vczynili/żeście sobie w małżeństwo bráli niewiásty cudzoziem-
ki/ábyście y to przydáli ku grzechom Izráelskim. A ták teraz wyznaway- 8
ćie sie y daycie wielmożna chwałe Pánu Bogu oycow nászych/á wypełń- 9
cie wola iego/ y odstapcie od Pogánow ziemie/ y od żon cudzoziemskich.
Y záwołáło wszystko mnostwo/á wielkim głosem rzekli: Ták iákoś rzekł/ 10
vczynimy : ále iż mnostwo wielkie iest á czás zimny/ták że niemożemy ná 11
dworze stać : ktemu tá spráwá nie iest iednego dniá / áni dwu : bosmy
wielce w tym zgrzeszyli. Niechay stáná przełożeni mnostwá / y wszyscy 12
ktorzy z námi mieszkáia/ á ći ile ich kolwiek iest ktorzy máia żony pogánki
przy sobie/niech stáná ná kożdym mieyscu y czásie od stárszych/y Sedziow 13
złożonych : ążby sie vkoił gniew Páński o ten grzech.
Tedy Jonáthás syn Ezeli/y Ozyas Thekam przyieli to ná sie/á Boso- 14
ramus/ y Lewis/ y Sábbatheus pomagáli im tey spráwy. Y stali przy 15
tym wszystkim / oni wszyscy ktorzy byli z iectwá przyszli. Y obrał sobie 16
Ezdrás kápłan Ksiażetá wielkie z oycow ich po imionach : y vsiedli ná
tey spráwie ná Nowie ksieżycá dziesiatego. A dokonáłá sie tá spráwá o 17
meżách ktorzy mieli żony cudzoziemskie/ ná nowie ksieżycá pirwszego. Y
nálezieni sa niektorzy z kápłanow / ktorzy sie też byli pomieszáli z żonámi 18
z cudzey ziemie. Z synow Jesu syná Jozedech / y bráciey iego : Máseas/ 19
y Eliozerus/y Joribus/y Joádeus/á ći tudzież wygnáli żony swoie/y dá- 20
li ná offiáre ku vbłagániu Páná báráná zá niewiádomość swoie. A z sy-
now Sem-

21 now Semmery: Máſeás/ y Eſſes/ y Jeelech/ Azárias. A z ſynow Foſe-
22 re: Limozias/ Hiſmáenis/ y Náthánee/ Juſſio/ Reddus/ y Thálſas. Y z Le-
23 withow: Jorábdus/ y Semeis/ y Kolnis/ y Kálitás/ Fálcteás/ y Kol-
24 wás/ y Elionas. A z świętych śpiewakow: Eliáſyb/ Zákkárus. Y z odz-
25 wiernych: Sálumus/ y Tolbánes. A z poſpolitego ludu Izráelſkiego/ z ſy-
26 now Foro: Ozy/ Remiás/ y Geddyás/ y Melchiás/ y Michelus/ Eleázá-
27 rus/ y Jámmebiás/ y Bánnás. Z ſynow Jolámán: Chámás/ y Zácháry-
28 aſz/ y Jezrelus/ y Joddyus/ y Erymoth/ y Heliás. A z ſynow Záthoim:
29 Eliádás/ y Liaſamus/ Zochiás/ y Lárymoth/ y Zábdys/ y Tebediás. Z ſy-
30 now Zebes: Ján y Amániás/ y Zábdyás/ y Emens. Z ſynow Bánni: O-
31 lamus/ y Máluchus/ y Jeddeus/ y Jáſub/ y Aſabus/ y Jerymoth. A z ſy-
now Addin: Nááthus/ Mooſyás/ Káleus y Ráánás/ Mááſeás/ Mátthá-
32 thiás/ y Beſeel/ y Bonnus/ y Mánáſſes. Y z ſynow Nuae: Noneás/ Afe-
33 ás/ Melchiás/ Sámeás/ Symon/ Beniámin/ Málchus/ y Márrás. Z ſy-
now Aſom: Káryaneus/ Mátáthiás/ y Bánnus/ Eliffálách/ Mánáſſes/
34 y Semei. A z ſynow Bánni: Jeremiás/ Moádyás/ Abrámus/ Johel/
Báneás/ Peliás/ Jonás/ Márimoth/ Eliáſyb/ Mátháneus/ Eliázis/ Ori-
35 zás/ Dielus/ Semedyus/ Zambris/ y Jozeff. Z ſynow Nobei: Jdelus/
36 Máthátthiás/ Sábádus/ Zechedá/ Sedmi/ y Jeſſei/ y Báneás. Ci wſzy-
ſcy poięli ſobie byli żony cudzoziemſkie/ y opuścili ie y z ſyny.
37 Y mieſzkáli kápłani y Lewitowie/ y ktorzy byli z Jzráelá w Jeruzálem/
y we wſzyſtkiey iedney kráinie ná nowie kśiężycá ſiodmego. Y byli ſyno-
38 wie Jzráelſcy w mieſzkaniách ſwoich. Potym zeſzło ſię wſzyſtko mnoſtwo
39 poſpołu ná plác/ ktory ieſt od wſchodu ſłońcá brany świętey/ y rzekli Ez-
dráſſowi Biſkupowi/ y czytelnikowi: áby przynioſł zakon Moizeſzow/
40 ktory dan ieſt od Páná Bogá Jzráelſkiego. Tedy przynioſł Ezdrás Bi-
ſkup zakon wſzyſtkiemu mnoſtwu ich od męża áż do niewiáſty/ y wſzyſt-
41 kim kápłanom/ áby ſłucháli zakonu ná nowie kśiężycá ſiodmego. Y czedł
ná plácu/ ktory ieſt przed świętą braną kośćielną/ od záránku áż do wie-
czorá przed mężmi y przed niewiáſtámi. A wſzyſcy ſłucháli z pilnośćią
zakonu Bożego.
42 A ſtał Ezdrás Kápłan y Káznodzieiá zakonu Bożego ná drzewiánym
43 ſtolcu/ ktory było vczyniono. Przy nim też ſtáneli Máthátthiás/ Sámus/
Anániás/ Azáryas/ Vryas/ Ezechias/ y Bálſamus po práwey ręce: á po
44 lewey ſtronie/ Fáldeus/ Miſael/ Málachias/ Abuſtás/ Sábus/ Nábády-
45 ás/ y Záchárias. Y wźiął Ezdrás kśięgi przed wſzyſtkim mnoſtwem: bo
46 wyżſzey śiedźiał w ſławie przed obliczności wſzyſtkich. A gdy dokonał
zakonu/ wſzyſcy powſtáli: y błogoſłáwił Ezdrás Páná Bogá nawyżſze-
47 go/ Bogá Sábáoth wſzechmocnego. Y odpowiedźiał wſzyſtek lud/ A-
men. A podniowſzy wzgorę ręce/ padſzy ná źiemię dáli cześć á chwałę
48 Pánu. Jeſus/ y Bánáeus/ y Sárebiás/ y Jáddimus/ y Akkubus/ y Sáb-
bátheus/ y Kálithes/ y Azáriás/ y Jorádus/ y Anánias/ y Filiás/ Lewito-
49 wie ktorzy vczyli zakonu Páńſkiego/ y przed mnoſtwem czytáli zakon páń-
50 ſki/ y więcey nád inſze ważyli wſzyſcy te/ ktorzy rozumieli co czytáli. Y mo-
wił Athárátes Ezdráſſowi Biſkupowi/ y Káznodziei/ y Lewitom ktorzy
51 vczyli mnoſtwo/ temi ſłowy: Dźień ten święty ieſt Pánu. A wſzyſcy płá-
káli gdy ſłucháli zakonu.
52 Tedy rzekł Ezdrás: Rozeydźcie śię/ iedzćieſz co natłuſzczſze rzeczy/ y
piyćie co naſłodſze pićia/ á ſlićie też dáry tym ktorzy niemáią. Abowiem
53 ten dźień święty ieſt Pánu/ á ták nie bądźcie weń ſmutni. Boć was Pan
54 oświeci. Y Lewitowie też opowiádáli iáwnie wſzytkim/ mowiąc: Dźień

ten świety iest / nie badźcie weń smutni. Rozeszli sie tedy wszyscy ieść y 55
pić / y vżywáć / y dáwáć dary onym ktorzy niemieli / áby też y oni vżywáli.
Bo bárzo wielce pocieszeni są słowy ktorych byli náuczeni. A zchádzáli 56
sie wszyscy do Jeruzálem / obchodźić ono wesele / podług
testámentu Páná Bogá Izráelskiego.

☞ Koniec trzećich Kśiąg Ezdrássowych.

Przedmowá ná czwarte kśiegi Ezdrássowe.

Czwarte kśiegi Ezdrássowe / ácz nie tey wagi są iáko inne stárego zakonu: iż áni w Zydowskich Bibliách bywáią nálezione / áni od Kośćiołá Powszechnego są przyięte zá pewne / przedśięśmy ich tu niechćieli opuśćić. Z tey przyczyny / iż wżdy iednák Doktorowie święći w swych pismiech / poczćiwą o nich zmiánkę czynią. Tedy áby komu tego niemiáło dostáwáć w Bibliey / czego vczeni ludźie ku podpárćiu swych rzeczy / y ku wykłádániu pismá vżywáią: zdáłá sie być rzecz nieprzystoyna / zwłasszczá że wszystkie inne Biblie / ktore są y wychodzą / te kśięgi w sobie miewáią.

Poczynáią sie czwarte Kśięgi Ezdrássowe.

Kápit: I.

¶ Posyła Pan Ezdrássá / áby wymiátał ná oczy wiele dobrodźieystw / ktore Pan niewdźięcznym Zydom czynił.

Ktore Kśiegi Ezdrássa proroká / syná 1
Sárey / syn á Azárey / syná Helchie / syná Sádánie /
syná Sádoch / syná Achitob / syná Ahie / syná Fine- 2
es / syná Heli / syná Amerie / syná Azyei / syná Máry-
moth / syná Arná / syná Ozye / syná Borit / syná Abisei
syná Finees / syná Eleázárá / syná Aaronowę z po- 3
kolenia Lewi / ktory był wieźniem w kráinie Med-
skiey / w krolestwie Artáxersá królá Perskiego. Y stáło sie słowo Páńskie 4
do mnie / mowiąc: Idź opowiedzże ludu moiemu złośći ich / y synom ich 5
nieprawośći / ktorych sie przećiw mnie dopuśćili / áby opowiádáli synom
synow swych: że grzechy rodźicow ich zrosły w nich. Bo zápámiętawszy 6
mnie offiárowáli bogom cudzym. A zaż nie iam ie wywiodł z Egyptu 7
z domu niewoley? A oni mie pobudzáli / á rády moie wzgárdźili. A ty o- 8
trząśni włosy głowy twoiey / wrzućże wszystko złe ná nie: że niebyli zá-
konu mego posłuszni / boć to lud iest swowolny. Y dokądże ie będę ćier- 9
piał / ktorymem ták wielkie dobrodźieystwá czynił? Wytráćiłem dla nich 10
wiele krolow / Fáráoná z służebniki iego / y wszystko woysko iego pobiłem.
Wszystkie narody przed obliczem ich wytráćiłem: y ná wschod słońcá 11
dwu ziemic ludźie Tyrskiey y Sydońskiey rozproszyłem / á wszystkie nie-
przyiacioły ich wybiłem.

A ták

12 A ták mow ty do nich/mowiąc: To Pan mowi: Jam was záprawdę
13 przez morze przewiodł/y dałem wam ná przodku drogę ßyroką y obronną.
14 Dałem wam wodzą Moizeßá/y Aaroná kápłaná. Dałem wam też
świátło w ſłupie ognistym: á czyniłem miedzy wámi wielkie dziwy:
15 ále wy zápámiętáliśćie mie/ mowi Pan. To mowi Pan wßechmogący:
Przepiorki wam były ná znák: namiotym wam ku obronie dał/ y táme-
16 ście ßemráli/ániśćie w imie moie triumffowáli z zátrácenia nieprzyiaciół
17 wáßych/ ále ießcze y do tey doby ßemráliśćie. Gdzie moie dobrodziey-
ſtwá ktorem wam czynił? A záśćie niewoláli ná mie ná pußczey gdy ſie
18 wam chćiáło ieść/ mowiąc: Czemuś nas ná tę pußczą wywiodł/ ábyś
nas pozábijał? Lepiey nam było ſłużyć Egiptczykom/ niżli pozdycháć
19 ná tey pußczy. Jam ſie vżalił łkánia wáßego/ y dałem wam mánnę ná
20 pożywienie Jedliśćie chleb Angielſki. A zażem nie rozerwał ſkáły/ gdy- Sap:16.✠20.
śćie prágnęli/y wypłynęły z niey wody do nąsycenia? Od gorącá/záſtá- Num:20.✠11.
21 niałem was liśćiem ná drzewie. Rozdzieliłem miedzy was ziemie bujne: Esaie 5.✠4.
Chánáneyczyki/y Ferezeyczyki/y Filiſtyny od oblicza wáßego wyrzući-
22 łem. Coż wam ießcze mam vczynić? mowi Pan. To mowi Pan wßech- Exo:15.✠25.
mogący: Ná pußczey gdyśćie byli v rzeki Amorreyſkiey prágnący y blu-
23 źniący imie moie: nie dałem wam ogniá zá bluźnierſtwo/ ále wrzućiłem
24 drzewo w wodę/ y vczyniłem słodką rzekę. Cożći mam vczynić Jakob? Exo:32.✠8.
Niechćiáłeś mi być posłußnym Judá. Przenioſę ſie do inych narodow/
25 y dam im imie moie/ áby strzegli przykazánia mego. Ponieważeśćie wy
mnie opuśćili/ia was też opußczę. Gdy będziećie żądáć odemnie miłoſier-
26 dzia/nie zmiłuię ſie. Gdy będziećie mie wzywáć/niewysłucham was. Bo- Esaie 1.✠15.
śćie splugáwili ręce wáße krwią/á nogi wáße prętkie ſą ná mężoboyſtwo
27 Nie iákobyśćie mnie opuśćili/ále iákobyśćie ſie ſámi opuśćili/mowi pan.
28 To mowi Pan wßechmogący: Jesliżem ia was nie prośił iáko oćiec
29 synow/y iáko mátká corek/iáko mámká dziatek ſwoich/ábyśćie mi byli lu-
dem moim/ á ia wam Bogiem wáßym: y żebyśćie wy mnie zá ſyny/ á ia
30 wam był zá oycá? Tákem was zwabiał á zbierał iáko Kokoß kurczęt- Mat:23.✠37.
ká pod ſkrzydłá ſwoie. A teraz coż wam czynić mam? Zárzucę was od Esaie 66.✠5.
31 oblicza mego. Gdy mi ofiáre przynieśiećie/odwrocę oblicze ſwe od was.
Dni wáße święte/y święto nowego kśiężycá y obrzezánia/wzgárdźiłem.
32 Jam słał do was sługi moie proroki/á wyśćie ie poimawßy pobili/y po-
33 drápáliśćie ćiáłá ich/ktorych krwie ia będę ßukał/mowi Pan. To mowi
Pan Bog wßechmogący: Dom wáß ſpuſtoßał. Zárzucę was iáko wiatr
34 miece źdźbło/á synowie wáßy płodu mieć nie będą: iż przykazánia mego
35 zániedbáli/y co ieſt złego przedemną/ to czynili. Wydam domy wáße lu-
du przychodzącemu/ ktorzy niesłuchawßy mnie/ wierzą: ktoremum zná-
36 kow żadnych nie vkázował/ będą czynić com przykazał. Prorokow nie
37 widzieli/á będą pámiętáć ná niepráwośći swe. Oświadczam ludu przy-
chodzącego łáskę/ ktorego dziatki máłe ráduią ſie z weſelem/ niewidząc
38 mie ćieleſnemi oczymá/ále duchem wierzą com mowił. A teraz bráćie we-
źrzyi co zá wielka sławá/y ogladay lud przychodzący od słońcá wſchodu:
39 ktorym dam Kśięſtwo Abráhámowo/Izáákowo/Jakobowo/Oſee/y A- Malac:3.✠1.
40 mos/ y Micheaßowo/ Joelá/ Abdiáßá/ y Jonáßá/ y Naum/ y Abákuk/
Soffoniaſſa/Aggeuſſa/Zácháryaſſa/y Máláchiaßá/ktorego y Angiołem
Páńſkim názywano.

Kápit: 2.

¶ Bożnicá á Zbor Zydowſki pod figurą mátki bywa tu przezywan/
od złych ſpraw ſwoich ku lepßym vczynkom.

TO mowi Pan: Jam wywiodł ten lud z niewo- 1
ley/ktorym też dał przykazánie/ przez sługi moie proroki ktorych
słucháć niechcieli/ále wniwecz obrócili rády moie. Mátká kto- 2
ra ie zrodziłá/mowi im: Idźcie synowie/ bomci ia wdową/ y osierociá-
łá: wychowáłám was z rádością/ á potrácilám was z płáczem y z frá- 3
sunkiem: iżeście zgrzeszyli przed Pánem Bogiem wászym/ y co złego iest/
toście przed nim czynili. A ták coż wam teraz mam czynić? Jaciem iest 4
wdową osierociáła. Idźcie synowie moi/ żadayćież od Páná miłosier-
dzia. A ia ciebie oycze zá świádká sobie biorę nád mátką synow/ ktorzy 5
niechćieli testámentu mego chowáć/ ábyś dopuścił ná nie pohánbienie/ 6
á mátkę ich ná roztárgánie/ áby nie było narodu ich. Niechay będą imio- 7
ná ich rosproszone miedzy narody/niechay będą wygłádzeni z ziemie: boć
Gen:19. ✠ 2. wzgárdzili świątość moię. Biádá tobie Assur/ktory przechowywasz zło- 8
śliwe v siebie. Narodzie zły/pomni com vczynił Sodomie y Gomorze/
ktorych ziemiá leży w smolnych gruzłách/ y w kupách popiołu. Tákżeć z 9
tymi vczynię/ktorzy mie nie słucháli/mowi Pan wszechmogący.

To mowi Pan do Ezdrássa: Zwiástuy ludu moiemu/iż im dam kro- 10
lestwo Jerozolimskie/ ktorem był miał dáć Izráelowi. A wezmę k sobie 11
sławę ich/ y dam im przybytki wieczne/ ktorem był onym nágotował.
Drzewo żywotá będzie im ku woniey wonney máśći/ nie będą robić/ áni 12
sie spráćuią. Idźcie/ á weźmiecie. Proście sobie niewiele dni/chcecieli by 13
były przedłużone. Jużći wam zgotowano krolestwo. Czuyćież. O-
świadczniebem y ziemią/bom iuż stárł złe/á stworzyłem dobre: bo żywię 14
ia/mowi Pan. Mátko przytul k sobie syny twoie/wychowyway ie z we- 15
selem: Jáko gołębicá vmacniay nogi ich: bom ćię obrał/ mowi Pan. A
wzbudzę vmárłe z mieysc ich/ y z grobow ie wywiodę/ bom poznał imię 16
moie w Izráelu. Nieboy sie mátko tych synow/bom ćię obrał mowi Pan. 17
Poślę ia tobie ná pomoc sługi moie Izáiaszá y Jeremiaszá/ ná ktorych rá- 18
dę/poświęciłem y nágotowałemći drzew dwánáśćie/ obciążonych rozli-
Exo:15. ✠ 27. cznemi owocy: y tákże wiele źrzodł płynących mlekiem y miodem: y gor 19
bezmiernych siedm/ ná ktorych kwitnie roża y lilya/ ná ktorych rádośći
nápełnię syny twoie. Wdowę vspráwiedliwiay/ śierotce spráwę sądź/ 20
potrzebnemu day/ośirociáłego obroń/ nágiego odźiey/ y vłomnego y nie- 21
dużego vlecz/ z chromego sie nie śmiey/ obroń bez ręcznego/ á śle-
pego ku widzeniu iásnośći moiey przypuść. Stárego y młodego w mu- 22
Tob: 1. ✠ 12. rzech twoich chowáy/ vmárłe gdyby nádszedł/ náznáczywszy w grobie 23
pochoway/ á ia tobie dam pierwsze miesce w zmartwychwstániu moim.
Wytchni á odpoczyń ludu moy/ boć przyidzie odpoczynienie twoie. 24
Námko dobra/karm syny twoie/ potwierdzay nogi ich. Sługi ktorem 25
tobie dał/ żáden z nich niezáginie: ábowiem ia będę ich szukał z liczby 26
twoiey. Nie morduy sie: bo gdy przyidźie dzień vćisku/y śćisku/innić bę- 27
dą płákáć/ y frásowáć sie: ále ty wesołą y rozmnożoną będźiesz. Będąć 28
zayźrzeć narodowie/ ále nic nie będą moc przećiwko tobie/ mowi Pan.
Ręce moie záslonią ćię/áby synowie twoi ogniá piekielnego nie widźieli. 29
Wesel sie mátko z synmi twoimi/bo ia ćiebie wydrę/ mowi Pan. Pámię- 30
tay ná syny twoie ktorzy śpią/ábowiem ia ie wywiodę z bokow ziemie/ á 31
miłosierdźie z nimi vczynię: bo miłośierny iestem/ mowi Pan wszechmo-
gący. Obłápiay syny twoie áż ia przyidę/á vżycze im miłośierdzia: boć o- 32
pływáią studnice moie/á łáská moiá nie vstánie.

Ja Ezdrás przykazánie wziąłem od Páná ná gorze Oreb/ ábym szedł 33
do ludu

do ludu Izráelſkiego. A gdym do nich przyſzedł: wyrzucili mię/y wzgár-
34 dźili poruczeńſtwo Páńſkie. A dla tegó powiádam wam narodowie/ ktorzy
ſłyſzyćie y rozumiećie. Czekayćie ná páſterzá wáſzego/ odpoczynienie
wiekuiſte da wam: bowiem bliſko ieſt ten/ ktory ná końcu świátá przyy-
35 dźie. Gotowi bądźćie ku odpłátam kroleſtwá/ábowiem świátłość wie-
36 czna będźie wam świećiłá / ná wieczny czas. Ućiekaycie przed ćieniem
świátá tego/weźmićie poćiechę ſławy wáſzey. Ja oświadczam iáwnie
37 zbáwićielem moim. Poruczony wam dar przyimuyćie/á weſelćie ſie dzię-
38 kuiąc onemu ktory was ku niebieſkim kroleſtwam wezwał. Wſtańćie/ á
39 ſtoyćie/ oglądayćieſz poczet náznáczonych ná godách páńſkich. Ktorzy ſie
40 z ćieniu świátá przenieśli/ łſniące odźienie od páná wźięli. Przyimi Syon
liczbę twoię / y zámkni łſniący poczet twoy/ tych ktorzy Zakon Páńſki
41 wypełnili. Synow twoich o ktoreś prośiłá/zupełna ieſt liczbá. Proś roſkazánia
páńſkiego/áby był poświęcony lud twoy/ktory ieſt wezwan od
początku.

42 Ja Ezdrás widźiałem ná gorze Syon tłuſzczę wielką / ktorey nie mo-
43 głem zliczyć / á wſzyſcy pieniem chwalili Páná. A miedzy nimi we środ-
ku był młodźieniec wzroſtu wyſokiego / wyżſzy nád wſzyſtkie one / y ná
głowy káżdego z nich wkłádał korony/y wiecey niż inni podwyżſzał ſie.
44 Jam ſie temu dźiwował. Tedym ſpytał Angiołá / y rzekłem: Co to ſą
45 zacz Pánie? On mi odpowiedźiał: Ci ſą ktorzy śmiertelną ſuknią zewlekli/
á wźięli ná śie nieśmiertelną/á wyznawáli imię Boże. Otoż teraz ie
46 koronuią / á biorą pálmowe rozgi. Y rzekłem do Angiołá: A co ono zá
młodźieniec ktory ná nie Korony kłádźie/ y Pálmowe rozgi w ręce im
47 dáie. Odpowiedźiał mi y rzekł: Ten ieſt ſyn Boży/ktorego ná tym świe-
ćie wyznawáli. A iam pocżął ie wielbić / ktorzy ſie mocno zá imię Boże
48 záſtáwiáią. Tedy mi rzekł Angioł: Idź ziaw to ludowi memu / iákieś
y iáko wielkie dźiwy Páná Bogá widźiał.

Kápit: 3.

¶ We wſzyſtkich potomkách Adámowych/ á nawiecey
w niewiernych złość pánuie.

1 ROku trzydźieſtego po zburzeniu miáſtá/ byłem w
Bábiloniey/ y záffráſowałem ſie leżąc ná łożku moim / á myśli
2 dźiwne przychodźiły ná ſerce moie: żem widźiał ſpuſtoſzenie
3 Syoná/ á hoyność onych ktorzy mieſzkáli w Bábilonie. Y zádrżał duch
moy bárzo/ y iąłem mowić do nawyżſzego ſłowá nabożne/ mowiąc: O
4 pánuiący Pánie/tyś rzekł od początku gdyś ſzczepił źiemię/á to ſam/ y ro- Gen:2. ℣: 9.
5 ſkazałeś ludu: y dałeś Adámowi ćiáło martwe: ále y ono zlepienie rąk
twoich było/y wetchnąłeś weń duchá żywotá/ y ſtał ſie żywym przed to-
6 bą / y wwiodłeś go do Ráiu/ ktory byłá náſzczepiłá ręká práwa twoiá
7 przed tym niżli źiemiá przyſzłá. A temuś roſkazał miłowáć drogę twoię/
ále z niey vſtąpił/á nátychmiaſt vſtáwiłeś w nim śmierć/y w narodźiech
iego/ y národźiło ſie narodow / y pokolenia / y ludźi / y rodźin ták wiele/
8 że im liczby niemáſz. Y chodźił káżdy narod po ſwey woley/y dźiwy pło- Gen:6. ℣.12.
dźili przed tobą/ á gárdźili przykazániem twoim.
9 Záś potym przepuśćiłeś potop ná obywátele tego świátá/ y wytráći- Gen:7. ℣:10.
10 łeś ie. Y przypádło ná káżdego z nich/ iáko ná Adámá śmierć/ ták ná nie
11 potop. Ale zoſtáwiłeś wżdy iednego z nich Noego z domem iego/ y z nie- 1Pet:3. ℣:20.
12 go ſpráwiedliwi wſzyſcy. Y ſtáło ſie/ gdy poczynáli ſie mnożyć/ ći ktorzy
mieſzkáli

mieſzkáli ná ziemi/y zámnożyli ſyny/y ludy/y narody mnogie: ięli záś złość
płodzić więcey niżli pierwßy. A gdy ták nieprawość przed tobą broili/ 13
ſtáło ſie żeś obrał ſobie mężá z nich/ ktoremu imię było Abráhám. Y mi= 14
Gen: 12. ℣ 1. łowałeś go/ á okazałeś iemu ſamemu wolą ſwoię: y ſpráwiłeś mu teſtá= 15
ment wieczny/ á obiecałeś mu/ żeś nigdy niemiał opuścić naśienia iego.
Gen: 21. ℣ 2. Rom: 9. ℣ 7. Y dałeś mu Izááká/á Izáákowi dałeś Jakobá y Ezau. Y odłączyłeś ſo= 16
Gen: 25. ℣ 25. bie Jakobá/ á Ezau oddzieliłeś. Y ſtał ſie Jakob w mnoſtwie wielkim.
Exo: 19. ℣ 1. A ſtáło ſie gdyś wywodził plemię iego z Egyptu/ przywiodłeś ie ná go= 17
Deut: 4. ℣ 10. re Syná. Y nákłoniłeś niebios/ á vſtáwiłeś ziemię/ y porußyłeś okrąg/ 18
y kazałeś áby drżáły przepáści/ y zámąciłeś świát/ y ßłá chwałá twoiá 19
cztermi bronámi/ogniem/trzęśienim ziemie/wiátrem/y mrozem/ábyś dał
plemieniu Jakobowemu zakon/ á rodzáiowi Izráelſkiemu pilność. Y nie 20
odiąłeś od nich ſercá złośliwego/ iżeby w nich vczynił Zakon twoy poży=
tek. Abowiem ſerce złośliwe noßąc pierwßy Adám/przeſtąpił/ y zwycię= 21
żon ieſt/ tákże y wßyſcy ktorzy ſie z niego rodźili. Y ſtáłá ſie zoſtawáiąca 22
chorobá y zakon z ſercem ludzkim/z zákáżeniem korzenia/ á odeßło co było
dobrego/zoſtáło co było złego. A przeminęły czáſy/y dokonáły ſie látá: te= 23
dy wzbudźiłeś ſobie ſługę imieniem Dawidá/ y kázałeś mu budowáć 24
miáſto imieniá twegő/y ofiárowáć ſobie w nim kádźidło y ofiáry. Y dźiá= 25
ło ſie to wiele lat/potym opuśćili ći ktorzy mießkáli w onym mieśćie: ná
wßem ták czyniąc/ iáko vczynił Adám/y wßyſtko potomſtwo iego: bo= 26
wiem y ći vżywáli ſercá złośliwego. Tedyś podał miáſto twoie w ręce 27
Iere: 10. ℣ 25. nieprzyiaciół twoich. A zaż lepiey czynią ći/ ktorzy mießkáią w Bábilo= 28
nie? Y dla tegoż będzie pánowáć nád Syonem?

Stało ſie gdym tu przyßedł/á vyźrzałem niepobożnośći ktorym liczby 29
niemáß: y widźiáłá dußá moiá tego trzydźieſtegő roku/ wielu ktorzy grze=
ßyli/y wyſtąpiło zemnie ſerce moie: iżem widźiał iáko ie ćierpiß grzeßą= 30
ce/á przepußczaß niepobożnie czyniącym/y zátráćiłeś lud twoy/á zácho=
wałeś nieprzyiacioły twoie/ á nie dałeś tego znáć. Nic nie pámiętam iá= 31
koby miáłá być opußczoná tá drogá. A zaż lepße rzeczy dźiáła Bábilon
niżli Syon? Albo inny narod poznał ćię krom ludu Izráelſkiego? Albo 32
ktore pokolenia vwierzyły teſtámentom twoim/ iáko vwierzył Jakob?
Ktorych odpłátá nie vkazáłá ſie/áni robotá vczyniłá pożytku. Abowiem 33
przechodząc przeßedłem wßyſtkie Pogány/y widźiałem ie obfituiące/á nic
niepámiętáiące ná przykazánia twoie. Przetoż teraz zważ ná wadze ná= 34
ße nieprawośći/ y onych ktorzy mießkáią ná świećie: á nie będzie imię
twoie náleźiono/ iedno w Izráelu. Abowiem kiedy nie grzeßyli przed o= 35
bliczności twoią ći ktorzy mießkáią ná ziemi? Albo ktory narod przy=
ſtrzegał ták przykazánia twoiego? Te záiſte y po imionách naydźieß/ iż 36
chowáli przykazánia twoie: ále miedzy Pogány nie naydźieß.

Kápit: 4.

¶ Tępi dworność wßetecznego bádáczá/ przywodząc
rozmáite podobieńſtwá.



Odpowiedźiał mi Angioł/ktorego było do mnie 1
poſłano/á imię iego Vriel/y rzekł mi: Wyſtąpiwßy wyſadźi= 2
ło ſie ſerce twoie ná tym świećie/ y myśliß dośięgnąć drogi
nawyżßego. A rzekłem: Ták Pánie moy. A on mi odpowiedźiał: Po= 3
ſłano mię/ ábych ći trzy drogi pokazał/ á przełożył przed tobą troie podo=
bieńſtwá: z ktorych ieśli mi ná iedno odpowieß/ ia też tobie okażę tę dro= 4
gę/ ktorą

gę/ktorą prágnieß widźieć/á náuczę ćię skądby było serce złośliwe. Y rze-
5 kłem : Mow Panie moy. Y rzekł ku mnie : Idź/ odważ mi wagę ogniá/
álbo mi námierz miárę wieiącego wiátru : álbo mi záśię przywroć dźień
6 ktory przeminął. Odpowiedźiałem rzekąc : A ktoż to może vczynić z tych
7 ktorzy się rodzą/o co ty mnie pytaß? Tedy rzekł do mnie : Bym ćię pytał
o to / mowiąc : Iáko wielkie są mießkánia w sercu morskim / álbo iáko
wielkie żyły są ná początku przepáśći / álbo iáko wielkie są poniki nád
8 twierdzą / álbo ktore są wyßcia z ráiu : Rzekłbyś mi śnadź / nie pußczą-
łem się do przepáśći / á nim ießcze do piekłá áni do niebá kiedy wstępo-
9 wał / á ia teraz nie pytałem ćię iácy o ogniu/o wietrze/ y dniu / ktoryż iuż
przeßedł/ y od ktorych rzeczy niemożeß być oddźielon : á niceś mi o nich
10 nieodpowiedźiał. Y rzekł mi : Ty nie możeß poznáć tych rzeczy ktore są
11 twoie / y ktore społu z tobą rosły. A iákoż będźie mogł rozum twoy poiąć
drogę nawyżßego : á gdy iuż zewnątrz świát nákáżony/zrozumieć iáw-
12 ne skáżenie przed obliczem moim? Y rzekłem do niego : Lepiey nam było
niebyć/niżli ießcze żywi będąc żyć w niepobożnośćiách/ y ćierpieć/ á nie-
rozumieć z ktorey przyczyny.
13 Y odpowiedźiał mi / y rzekł : Przechadzáiąc się ßedłem był do lásá Iud: 9. v 8.
14 miedzy drzewá polne / y myśliły (drzewá) iedne rzecz / mowiąc : 2.Par:25.v15.
Podźmy/á wyßedßy walczmy ná to morze/niechay vstępuie przed námi/
15 á náczyńmy sobie inych lásow. Wraz tákież wáły morskie myśliły też/
ták mowiąc : Podźćie/á wyćiągnąwßy zboiuymy te lásy polne/á wygłá-
16 dźiwßy ie/záleiemy sobie iną kráinę. Y obrociłá się myśl leśna wniwecz :
17 bo przyßedł ogień y spalił gi. Tákież y myśli wáłow morskich : ábowiem
18 zástáwił się piasek/y niedopuśćił im. Ty gdybyś sędźią ich był/ kogobyś
19 spráwiedliwȳ vczynił/álbo kogobyś zdał? Y odpowiedźiałem y rzekłem:
Záiste márną myśl wźięły przed się : bo źiemiá dána iest lásowi/á morzu
20 mieysce by nośiło wáły swoie. Tedy mi odpowiedźiał/y rzekł : Dobrześ
21 osądźił/ ále czemużeś ták nie sądźił około ćiebie sámego? Bo iákoć źiemiá
lásowi dána iest/y morze náwáłnośćiam swym : tákći też tym ktorzy ná
źiemi mießkáią/te rzeczy tylko ku zrozumieniu dáne są/ktore są ná źiemi : á
tym ktorzy są ná niebie/te rzeczy ktore też nád wysokośćią niebios. Y od-
22 powiedźiałem rzekąc : Proßę ćię Pánie / áby mi był dan zmysł wyrozu-
23 mienia/ bomci niechćiał się pytáć ná twe niebieskie rzeczy/ále o tych poto-
cznych ktore się miedzy námi ná káżdy dźień toczą. Dla czego wżdam lud
Izráelski dan ná pośmiech Pogánom : lud ktoryś vmiłował/dan iest po-
koleniam niepobożnym / á zakon oycow náßych ná zátrácenie przywie-
24 dźion iest / y porządkow nápisanych iuż nigdźiey niemáß : á zeßlismy z
świátá/ iákoby Száráńcza/ á żywot náß stredwiáłość y strách/ y nie ie-
25 steśmy dostoyni miłośierdźia dostąpić. Ale co vczyni imieniu swemu/kto-
re wzywano iest nád námi? O tomći ia pytał.
26 Y odpowiedźiał mi/y rzekł : Ieśli się będźieß o wiele rzeczy bádał/ czę-
sto się będźieß dźiwował : boć ten świát kwápi się á kwápi przeminąć/
27 á nie może tego poiąć áby mogł znośić przyßłe rzeczy / ktore są obiecáne
spráwiedliwym : ábowiem pełen iest niespráwiedliwośći y chorob ten
28 świát. Wßákoż o co mie pytaß/powiem : Náśiano złego/á do tychmiast
29 ießcze nie przyßło skáżenie iego. A ták ieśliżeby niebyło wywrocono to co
náśiano iest/ á nie odeßłoby mieysce gdźie náśiano złego / nie przyidźie o-
30 no dobre/ ktore wśiáne iest. Abowiem źiele złego naśienia wśiáne iest
w sercu Adámowym od początku : to iáko wiele niepobożnośći zrodźiło
31 do tychmiast / y będźie rodźić niż przyidźie żniwo? Vważże iedno v śie-
bie to

bie to ziele złego náśienia/iáko wielki owoc niepobożnośći vrodziło: kie-
dy będą pośieczone kłoſy/ ktorym liczby nie máß/ iáko wielkie to gumno 32
będzie? Odpowiádáiąc rzekłem: Jáko/ á kiedyż to będzie? Czemuż ták 33
nie wiele á złych lat náßych? Odpowiedział mi/ y rzekł: Nie ſkwapiay 34
ſie ty ná nawyżßego. Abowiem ty dármo ſie kwápiß być ná deń/bo wiel-
kie ieſt wyſadzenie ſercá twego. A zaż o tym nie pytáli duße ſpráwiedli- 35
wych w przybytkách ſwych/ mowiąc: Dokądże ták będę w tey nádziei?
A kiedyż wżdy przyidzie vżytek gumná zapłáty náßey? Y odpowiedział 36
ná to Jeremiel Archángioł/ á rzekł: Kiedy ſie wypełni liczbá náśienia
miedzy wámi/ábowiem ná wadze ważył świát/á miárą rozmierzył czá- 37
ſy/y liczbą zliczył czáſy/á nie porußył/ áni wzbudził/ążeby ſie wypełniłá
przerzeczona miárá? Y odpowiedziałem/y rzekłem: O pánuiący Pánie/ 38
ále y my wßyſcy pełni ieſteſmy ſproſney złośći. A by iedno nie dla nas nie- 39
były nápełnione gumná ſpráwiedliwych/ dla grzechow przebywáiących
ná ziemi. Y odpowiedział mi/ á rzekł: Jdź á ſpytay brzemienney/ gdy ſie 40
wypełni dziewięć Kſiężycow/możeli żywot ießcze iey zátrzymáć w ſobie
płod? Y rzekłem: Nie może Pánie. A on rzekł do mnie: W piekle przy- 41
bytki duß/ żywotowi niewieściemu przyrownáne ſą. Bo iáko tá ktora 42
rodzi/ śpießy ſie áby vßłá potrzebie rodzenia: ták o y te przybytki kwápią
ſie oddáć te rzeczy ktore im poruczono. Od początku będzie tobie vkaza- 43
no o tych rzeczách/ ktore chceß widzieć.

Y odpowiedziałem/y rzekłem: Jeſlim nálazł łáſkę przed twemi oczymá/ 44
á ieſli to można rzecz ieſt/á ieſlim ktemu ſpoſobny: okaż mi to/ieſli więcey 45
ießcze ma być czáſu niżli go przeminęło: álbo ieſli więcey przeminęło ni-
żli co ma być. Co iuż przeminęło/ wiem: ále coby miáło być przyßłego/ 46
niewiem. Y rzekł do mnie: Stań ná práwey ſtronie/ vkażęć wykład po- 47
dobieńſtwá. Stánąłem y vyźrzałem: A oto piec gorąiący ßedł przede- 48
mną. Y ſtáło ſie gdy opłonął płomień/ vyźrzałem: á oto dym zoſtawał.
Potym ßedł przedemną obłok pełen wody/y wydał z śiebie deßcz nawál- 49
ny. A gdy przeſtał on wielki deßcz/ zoſtáły po nim krople. Y rzekł do
mnie: Myſlże ſobie/że iákoć rośćie deßcz więcey niżli krople/á ogień wię- 50
cey niżli dym: ták przechodzi wielkośćią część ktora przeminęłá. A zoſta-
wáły krople y dym: á modliłem ſie y rzekłem. Co mniemaß będęli żyw 51
áż do onych dni? álbo co będzie w one dni? Odpowiedział mi y rzekł: 52
O známionách/o ktore mię pytaß/ po częśći mogęć nieco powiedzieć: ále
o żywoćie twoim/nie ieſtem poſłan ábychći co powiedzieć miał/á też nie-
wiem.

Kápit: 5.

¶ Rozliczne znáki okázuie Ezdráſſowi o przyßłych rzeczách/
Angioł Boży/ ku poćieße y nádziei ięcom.

ALe o známionách: Oto dni przyidą/ w ktore ći 1
ktorzy mießkáią ná ziemi/ będą poimáni w wielkich czynßách:
á zátłumi ſie drogá prawdy: y kráiná będzie niepłodna od
wiáry/ y zámnoże ſie nieſpráwiedliwość nád tą ktorą ty ſam widziß/ y o 2
ktoreieś przedtym ſłychał: y będzie włożywßy ſtopę krolowáć kráiná 3
ktorą teraz widziß/ y vyźrzą ią ſpuſtoßoną. A dálić tobie Nawyżßy żyć/ 4
vyźrzyß po trzeciey trąbie/ y rozświeći ſie nagle ſłońce w nocy/ á kśiężyc
trzy kroć przez dźień/ á z drzewá krew będzie kápáłá/ y kámień wyda głos 5
ſwoy/á ludzie będą porußeni: y będzie krolował ten/ ktorego ſie nie ná- 6
dziewáią ći ktorzy mießkáią ná ziemi/ y ptáſtwo przeprowádzi ſie indzie:

A morze

7 A morze Sodomſkie ryby záśie wyrzuci/ y wyda głos w nocy/ ktorego
8 nie ználi mnodzy. A wßyſcy beda ſłyßeć głos iego/ y beda przepáśći ge-
ſte ná wielu mieyſc/á ogień częſtokroć bedźie ſie wyrywał/ y dźikie źwie-
rzetá przeyda ná inße mieyſcá / á niewiáſty niemocne przyrodna niemoca
9 beda rodźić dźiwne potwory/á w ſłodkich wodách ſłone beda nálezione/
y przyiaciele wßyſcy ſámi z ſoba wálczyć beda: y bedźie ná ten czás zá-
10 kryty zmyſł/y rozum oddźieli ſie ná pokoy ſwoy. Beda go mnodzy ßukáć/
ále go nie nayda: á rozmnoży ſie nieſpráwiedliwość / y niepowśćiagli-
11 wość ná źiemi. Tedy bedźie pytáć kráiná pogránicżney ſwoiey/y rzecże:
A ßłáß przez ćie ſpráwiedliwość czyniac ſpráwiedliwie? Oná powie:
12 że nie. A bedźie ná on czás / iże beda nádźieie mieć ludźie/ á nic nie otrzy-
13 máia: beda robić / á nie poßcżeśćia ſie im drogi ich. O tych známionách
ábymći powiedźiał dopußczono mi ieſt: ále ieśli ſie zás bedźieß modlił y
płákał/iáko y teraz/á bedźießli pośćił ſiedm̃ dni/ vſłyßyß zás wietße rze-
czy niż te.

14 A ocućiłem/á ćiáło moie zlekło ſie bárzo: y dußá moiá chćiáłá wemnie
15 mocno vſtáć: ále trzymał mie Angioł ktory był przyßedł / ktory mowił
16 we mnie/y pośilił mie/ á poſtáwił mie ná nogi moie. A ſtáło ſie drugiey
nocy/ przyßedł do mnie Sáláthiel wodz ludu / y rzekł mi: Gdźieś był?
17 A czemuś ták ſmućien ná twarzy? Czyli niewieß iżći zwierzono ludu
18 Izráelſkieg° wkráinie zaprowádzenia ich? Przeto wſtań á ſkoßtuy chlebá/
á nie opußczay nas / iáko páſterz trzody ſwoiey miedzy rekámi wilkow
19 chwytáiacych. A rzekłem do niego: Idź precż odemnie / á nie przyſtepuy
bliſko do mnie. A vſłuchał mie w tym com mu rzekł/y odſtapił odemnie. A
20 ia pośćiłem ſiedm̃ dni krzycżac y płácżac/ iáko mi roſkazał Vryel Angioł.

21 A ſtáło ſie po ſiedmi dni/ tedy mi zás myśli ſercá mego bárzo przykre
22 były/y wźiełá záśie dußá moiá Duchá rozumnego: y iałem zás mowić
23 przed Nawyżßym mowy/ y rzekłem: Pánuiacy Pánie / ze wßyſtkich lá-
24 ſow źiemie/y ze wßech drzew iego/obráłeś iedyna winnice. A ze wßyſt-
kiego okregu źiemie / obráłeś ſobie iáme iedne / y ze wßyſtkich kwiátow
25 świátá/obráłeś ſobie Lilia iedne. A ze wßyſtkich przetchlin morſkich/ ná-
pełniłeś ſobie potok ieden. A ze wßyſtkich budowánych miaſt/ poświe-
26 ćiłeś ſobie ſam Syon: á ze wßech ſtworzonych ptákow/miánowałeś ſo-
bie gołebice iedne: y ze wßyſtkiego ſtworzonego bydłá/ obráłeś ſobie o-
27 wce iedne: á ze wßyſtkich rozmnożonych narodow/ zdobiłeś ſobie lud ie-
den: á temu ludu ktoregoś pożadał/ dałeś zakon od wßech pochwalony.
28 A teraz Pánie czemuś wydał iednego mnogim? y przypráwiłeś ná ied-
nym korzeniu wiele inych/y roſproßyłeś iednego tweg° miedzy wiele/y po-
29 tłoczyli go nogámi / ći ktorzy ſie záſtáwiáli obietnicam twoim / y ktorzy
30 teſtámentom twym niewierzyli. A ieśliż z nienawiśći wzgárdźiłeś lud
twoy/ ma być karan twemiż rekomá.

31 A ſtáło ſie gdym mowił te ſłowá/ poſlan ieſt do mnie Angioł/ktory też
32 był przeßłey nocy do mnie przyßedł / y rzekł mi: Słuchay mie á náucże
33 ćie: á pilnie mie pátrz/ á przyczynie przed toba. A rzekłem: Mow Pánie
moy. Tedy on rzekł ku mnie: Bárzoś ſie ſtał w záchwyceniu myśli prze
lud Izráelſki. Czyliś go ty wiecey vmiłował/ niżli on ktory go vczynił?
34 Rzekłem do niego: Nic pánie/ále z żáłośćim to mowił. Bowiem trapia
mie ledźwie moie ná káżda godźine / gdy ſie o tym ſtáram iákobym mogł
35 doydź śćieżki Nawyżßego/ y wyſládowáć czaſtke ſadow iego. A rzekł
do mnie: Nie możeß. Rzekłem: Czemu Pánie? k czemużem ſie rodźił?
ábo czemu mi ſie nie ſtał żywot mátki moiey grobem/ábym był nie pátrzał

ná nedze Jákobowe/y ná ſpracowánie narodu Izráelowego? Rzekł po- 36
tym do mnie/zlicz mi te rzeczy ktore ieſzcze nie przyßły / á zbierz mi rozmio-
táne krople / á vczyń mi kwiecie zielone z zwiedłych / otworz mi też zám- 37
knione ſpiżárnie / y wywiedź mi zawárte w nich wiátry / vkaż mi obraz
głoſu: tedyć ia tobie vkaże te praca ktora żądaß widźieć. Y rzekłem: Pá- 38
nuiacy Pánie: Y ktoż táki ieſt coby to mogł wiedźieć / iedno ten ktory z
ludźmi mießkánia nie ma. A iaciem proſtak głupi / iákożci mam powie- 39
dźieć o tych rzeczách o ktoreś mie pytał. Y rzekł do mnie: Iáko nie możeß 40
vczynić iedney z tych rzeczy ktoremći żądał: ták nie będźieß mogł náleść
ſądu mego/áni do końcá tey łáſki ktoram ludźiom obiecał. Y rzekłem: ále 41
oto Pánie / ty ieſteś bliſko tym ktorzy ſą ná końcu / coż ći vczynia ktorzy
przedemną byli/álbo my/ álbo ći ktorzy po nas? Y rzekł do mnie: Koro- 42
nie przypodobam ſąd moy. Bo iáko nie oſtátecżnieyßych omießkáłość/
ták áni pierwßych prętkość. A odpowiedźiałem / y rzekłem: Aniś mogł 43
vczynić záraz tych ktorzy byli/y tych ktorzy ſą/ y ktorzy máia być w iedno/
ábyś tym rychley ſąd twoy okazał? Y odpowiedźiał mi/á rzekł. Nie może 44
vprzedźić ſtworzenie Stworzyćielá/ áni świát záraz znośić/ tych ktorzy
máia być ſtworzoni ná nim poiednąc. Y rzekłem: Iákożeś rzekł ſłudze 45
twemu/iż ożywiáiąc ożywiłeś z śiebie ſtworzone ſtworzenie záraz/y zno-
śiło ſtworzenie: możeć y teraz nośić ninieyße wßyſtkie. Y rzekł do mnie: 46
Spytay mátcżynego żywotá/y rzeczeß do niey: Gdy rodźiß/ czemu pod
czáſem rodźiß? Proſże iey tedy/ábyć záraz dźieśiećioro vrodźiłá. Y rze- 47
kłem: Wżdyć nie będźie mogłá/ ále muśi zá czáſem. Y rzekł do mnie: Jam 48
też tákież żywot rozdźielił czáſem źiemi / y tym ktorzy ſą wśiani ná niey.
Abowiem iáko dźiećiątko nie rodźi onych rzeczy ktore ſą ſtárych / tákem ia 49
też rozpráwił ſam z śiebie ſtworzony wiek. Y ſpytałem rzeknąc: Ponie- 50
ważeś mi iuż drogi podał / będę mowił przed tobą. Bo tá mátká náßá/
o ktoreyeś mi powiedał/ießcże młoda ieſt/á iuż śię ku ſtárośći chyli. Y od- 51
powiedźiał mi/ á rzekł: Pytay oney ktora rodźi / á powiedz: iedno iey ták 52
rzecz: Czemu te dźieći ktoreś teraz porodźiłá/nie ſą podobni tym ktore ſą
przed tobą/ále mnieyßego wzroſtu? Tedyć oná tobie odpowie: Iedne ſą 53
ktore śię rodźiły zá młodych śił/á drugie ktore śię rodźiły zá czáſu ſtáro-
śći / gdy iuż zemdloná moc żywotá. Obácżże tedy y ty ſam / żeśćie wy 54
mnieyßego wzroſtu/niż oni ktorzy przed wámi byli: á ći co po was będą 55
ießcże mnieyßego niżli wy / iákoby iuż im dáley tym wiecey ſſtárzáły śię
ſtworzenia/á w nich moc młodośći zchodźiłá. Tedym rzekł: Proßę Pá-
nie/Ieſlim nálazł łáſkę przed ocżymá twemi/okáż ſłudze twemu/ przez ko-
go náwiedzaß ſtworzenie twoie.

Kápit: 6.

¶ Pan Bog wßyſtko zna drzewiey niż śię ſtánie/ á wßyſtko dla czło-
wieká ſtworzył/ y wßyſtkich rzeczy końce bacży.



Rzekł do mnie: Od początku źiemskiego okręgu/ 1
drzewiey niżli ſtánęły gránice świátá/pierwey niżli wiały ze-
bránia wiátrow/ przedtym niż huczáły głoſy gromow/ießcże 2
niż śię oświecáły bláſki łyſkáwic/ y drzewiey niż były vmocnione grunty
Ráiowe/y niż kto mogł widźieć piękne kwiátki/ y przedtym niżli były v- 3
twierdzone poruszone mocy/ y pierwey niżli było zgromádzone niezliczne
rycerſtwo Angiołow/y niżli były wynieśione wyſokośći powietrza/y ie- 4
ßcże niż były miánowáne miáry obłokow / poki ießcże nie pałáły ciepłem
piece w Syon/ y drzewiey niżli nádeßły ninieyße látá/y przedtỹ niż były 5
odrzucone

odrzucone wynaleſki tych ktorzy teraz grzeſzą/ y niż byli piątnowáni ci/
6 ktorzy wiárę ſkárbili: tedym ia myſlił/ y ſtáli ſie przez mię ſámego/ á nie
7 przez innego/ y koniec też przez mię/ á nie przez inßego. A odpowiádáiąc
rzekłem: Coż zá rozdział będźie czáſow? álbo kiedyż będźie pierwßego
8 koniec/ á drugiego początek? Y rzekł do mnie: Od Abráhámá áż do I-
záákå/ kiedy ſie z niego národźili Jákob y Ezau/ Jákob ręką trzymał od
9 początku piętę Ezau: ábowiem koniec tego wieku Ezau/ á przodek dru-
10 giego po nim Jakob. Człowiecza ręká miedzy piętą y ręką. Dáley ſie nie
pytay Ezdráſſu. A odpowiádáiąc rzekłem.
11 O pánuiący Pánie/ieſlim nálazł łáſkę przed oczymá twemi/proßę ábyś
12 vkazał ſłudze twemu koniec známion twoich/ktoryches mi część pokazał
13 przeßłey nocy. Odpowiedział y rzekł do mnie: Wſtań ná nogi twoie/ á
14 ſłuchay głoſu ktory pełen ßumu. A będźie iáko zrußenie/ á mieyſce niepo-
15 rußone będźie/ ná ktorym będźieß ſtał. Przetoż gdyć mowi/ nie lękay ſie:
16 ábowiem o końcu słowo/y o gruncie ziemie rozumie ſie/bo o tych rzeczách
mowá drży y bywa zrußoná/ iż wie że koniec ich muśi ſie odmienić. Y
17 ſtáło ſie gdym vſłyßał/wſtałem ná nogi moie/y ſłyßałem/á ono głos mo-
18 wiący/á ßum iego iáko ßum gwałtownych wod/y rzekł: Oto dni przy-
chodzą/á będźie kiedy pocznę ſie przybliżáć/ábym náwiedźił te ktorzy prze-
19 bywáią ná ziemi: á gdy pocznę ſie pytáć od tych ktorzy nieſpráwiedli-
wie ßkodzili nieſpráwiedliwośćią ſwoią/ á gdy ſie ſkończy pokorá Syo-
20 nowá/y kiedy będźie náznáczony wiek ktory pocznie zchodźić/ te známio-
ná vczynię. Kśięgi będą otworzone przed oblicznośćią twierdze niebie-
21 ſkiey/y wßyſcy záraz będą to widźieć/y dziatki roczne będą mowić głoſy
ſwoimi/á brzemienne niedoßłe dziatki będą rodźić we trzech we czterzech
22 kśiężycách/á będą żywe y będą wzbudzone. A nagle okażą ſie ośiáne mie-
23 ścá iákoby vgory/ y pełne śpiżárnie wnet będą puſte: á trąbá zátrąbi z
24 dźwiękiem/ktorą gdy wßyſcy vſłyßą/gwałtownie ſie polękáią. Y będźie
w on czás/będą náieżdżáć przyaćiele ſwe przyiaćioły/iáko nieprzyiaciele/
á vlęknie ſie tego ziemiá: y żyły ſtudzienne ſtáną/á nie pocieką zá trzy go-
25 dźiny. Y ſtánie ſie/ że káżdy ktory pozoſtánie z tych wßyſtkich/ o ktory-
chemći przepowiedział/ ten będźie zbáwion/ y oglądá zbáwienie moie/ y
26 koniec wieku wáßego. Y oglądáią ktorzy ludźie ſą przyięći/ktorzy śmierći
nie vkuśili od národzenia ſwego/y odmieni ſie ſerce przebywáiących/ á o-
27 broći ſie w iny zmyſł. Abowiem zágłádzone będźie złe/á będźie zágáßoná
28 zdrádá. Ale zákwitnie wiárá/ á będźie zwyćiężoná ſkázá/ y okaże ſie prá-
wdá/ktora byłá bez wßego pożytku przez ták długi czás.
29 Y ſtáło ſie gdy mi mowił/ żem znienaczká poglądał ná tego przed kto-
30 rymem ſtał/ y rzekł do mnie: Przyßedłem ábymći okazał czás przyßłey
31 nocy. Przeto ieſli ießcze będźieß prośił/y pośćił ſiedḿ dni/oznaymięć záś
32 więtße rzeczy niż te/ktorem ſłyßał przez dźień. Abowiem wyſłuchan ieſt
głos twoy v Nawyżßego. Abowiem vyźrzał mocny vprzeymość twą/
33 y wſtydliwość/ ktorąś od młodośći twey záchował: y dla tegoż poſłał
mię ábymći to wßyſtko okazał/ á żebymći powiedział: Miey duffánie/ á
34 nieboy ſie/á nieſkwapiay ſie z pierwßymi czáſy myſlić márne rzeczy/ ábyś
35 ſie nie śpießył od poſlednich czáſow. Y ſtáło ſie potym/ żem płákał záś/
y pośćiłem tákież ſiedḿ dni/ ábym wykonał trzy tegodnie/ o ktorych mi
powiedziano.
36 Tedy ſtáło ſie oſmey nocy/ że ſerce moie trwożyło ſobą záś we mnie/
37 y iąłem mowić przed Nawyżßym. Abowiem duch moy bárzo we mnie
38 pałał/y dußá moiá bárzo cnęłá ſobie/y rzekłem: O pánie/mowiąc mowi-

leś od początku stworzenia w pierwszy dzień/ rzekąc: Stań sie niebo y
ziemiá: á twoie słowo vczynek doskonáły. Y był ná ten czás duch/á ciem- 39
ności obtoczyły wszystko/ y milczenie á dźwiek głosu człowieczego ieszcze
niebył stworzon od ciebie. Tedyś kazał wynieść z skárbow twoich świá- 40
tło świetne/ áby sie okazáłá spráwa twoiá. A wtorego dniá stworzyłeś 41
duchá twierdzey niebieskiey / y roskazałeś iey áby dzieliłá: rozdział vczy-
niłá miedzy wodámi/żeby cześć iedná wzgorę odeszłá/á cześć ná dole zo-
stáłá. Trzecieg dniá/roskazałeś wodam áby spłynely ná śiodma cześć zie- 42
mie: á sześć cześci osuszyłeś y záchował / ábyć z nich przed toba służyli o-
śianiem od Bogá y spráwiánim. Bo skoro słowo twoie wyszło/wnet sie 43
stawał vczynek. Abowiem tedyż wyszedł owoc mnostwá niezmierny/ y 44
żadliwości smáki rozliczne/y kwiatki fárby nieodmienney/ y wonie won-
ności nieogárnioney /á te rzeczy stáły sie dniá trzecieg. A czwartego dniá 45
roskazałeś áby był słoneczny bląsk/Kśieżycowa świátłość/ Gwiazd po-
rządek: á roskazałeś im / áby vsługowáli człowiekowi ktoregoś miał 46
stworzyć. A piateg dniá kazałeś śiodmey cześci ziemie/gdzie sie były wo- 47
dy spłynely/żeby zrodziłá zwierzetá/ptaki/y ryby: y ták sie stawáło. Wo- 48
dá niema y krom dusze/zwierzetá wydawáłá z siebie/ktore skinienim Bo-
żym było iey roskazano/ áby z tego cudá twoie narodowie sławili. A ná 49
ten czás záchowałeś dwie duszy: imie iedney dałeś Enoch / á imie dru-
giey Lewiáthán/ y odlaczyłeś ie iedne od drugiey. Bo niemogłá śiodma 50
cześć/ tám gdzie sie byłá woda spłynełá / znośic ich. Y dałeś Enochowi 51
iedne cześć ktora byłá oschłá trzeciego dniá/áby ná niey mieszkał gdzie go:
iest tysiąc. A Lewiátanowi dałeś śiodma cześć wilgotna / y záchowałeś 52
ia áby byłá ku pożárciu ktorym chcesz/y kiedy chcesz. Szostego dniá/przy- 53
kazałeś ziemi / áby stworzyłá przed toba bydło swoyskie/ y dzikie/ y czoł-
gáiące: á nád temi rzeczámi stworzyłeś Adamá / ktoregoś postánowił 54
Kśiażeciem náde wszemi rzeczámi ktoreś stworzył / á z niego rodzimy sie
my wszyscy/ lud ten ktoryś sobie obrał.

A to wszystko mowiłem przed toba Pánie/żeś dla nas stworzył świát. 55
A ine narody od Adámá pochodzące/ powiedziałeś że nic nie sa: á iż śli- 56
nie przyrownáne sa y przyrownałeś kropli/ktora z naczynia kápie hoyność
ich. A teraz Pánie / oto te narody ktore zá nic sa policzone / poczely nam 57
pánowáć/y pożeráć nas. A my lud twoy/ktoryś názwał pierworodnym 58
iedynakiem/y miłośnikiem twoim/wydánismy w rece ich: á ieslíż dla nas 59
stworzon iest świat / czemuż nie mamy w mocy swey dziedzictwá ná zie-
mi? Dokądże to bedzie?

Kápit: 7.

¶ Bez smutkow nie przychodzimy ku wiecznemu
á nieśmiertelnemu żywotowi.

Y Stáło śie gdym przestał mowić słow tych/posłan 1
iest do mnie Angioł / ten ktory był posłan do mnie pierwszych
noc: y rzekł do mnie: Wstań Ezdrássu/á słuchay słow ktorem 2
przyszedł mowić do ciebie. Y rzekłem: Mow Boże moy. Y rzekł do mnie: 3
Morze rozláne iest ná plácu bárzo wielkim / áby było głebokie y niezmie-
rzone: ále bedzie weszcie iego w ćiásnym mieyscu położone / áby było po-
dobne rzekam. Abowiem ktoby chcąc chciał wniść w morze/ á oglądáć 4
ie/ álbo pánowáć ná nim: ieslíż nie przeydzie ćiásnego / ná szerokość iego 5
iáko bedzie mogł wniść?

Zás druga: Miásto zbudowano y osádzono w rownym polu: á iest w 6
nim peł-

7 nim pełno wszego dobrá/ weszcie do niego ćiásne/ y ná przykrym mieyscu
postáwione / ták że po práwey stronie weszcia ogień / á po lewey wodá
8 bárzo gleboka : á tylko iedná śćieszká miedzy nimi bieży/ to iest miedzy o-
gniem y woda/ ták że sie nie zmieśći ná śćieszce/ iácy tylko stopá człowie-
9 cza. A ták iesliby dano to miásto człowiekowi w dziedzictwo/iesli nigdy
nieprzeydzie przedłożonego niebeśpieczeństwá/ iáko opánuie dziedzictwo
10 swoie? Y rzekłem : Tákci Pánie. A on rzekł do mnie : Tákżeć też iest cześć
11 ludu Izráelskiego. Bo dlanichem ia stworzył świát : ále gdy przestapił
12 Adám vstáwy moie / osadzono iest co sie stáło. Y stáły sie weszcia tego ś-
wiátá bárzo śćiste/ y bolesne/y prácowite : ále máło ich á złych/y pełnych
13 nieprześpieczności/á praca wielka ogrodzone. Abowiem wieczszego świá-
tá weszcia przestrone y beśpieczne/ y czyniace nieśmiertelnośći owoc. A
14 ták iesli wchodzacy nie wnida ći co żywia/ ta śćieszka wazka y cżcza / nie
15 beda mogli wziać tego co tám złożono. Teraz tedy czemu sie ty trwożysz
ponieważeś skáżitelny? y czemu sie ty zruszasz bedac śmiertelnym. A cze-
16 muś tego sobie nie wział w serce swe co iest przyszłego / ále tylko co iest
ninieyszego.
17 Odpowiedziałem / y rzekłem : Pánuiacy Pánie / otoś ták spráwił za-
konem twoim/że spráwiedliwi te rzeczy odziedzicza/á niepobożni zágina:
18 á że spráwiedliwi znosza śćiste rzeczy/ spodziewáiac sie po nich przestro-
nych. Bowiem ći ktorzy niepobożnie czynili / y śćiste rzeczy ćierpieli/y
19 przestronych nieogladáia. Y rzekł do mnie : Nie mász Sedziego nád Bo-
20 gá/ áni rozumnego nád Nawyższego. Abowiem wiele ginie ninieyszych/
przeto iż zániedbawáia zakonu Bożego/ ktory przed nimi położono. Bo
21 przykázuiac roskazał Bog przychodzacym kiedy przyszli/ co czyniac byliby
22 żywi/ á co záchowywáiac niebyliby karáni. Ale ći nie dáli sie námowić/
23 ále sie sprzećiwili iemu/á postánowili sobie wymysł márny/y wźieli przed
24 sie omylnośći grzechow : nád to mowili żeby Nawyższego niebyło/y drog
25 iego nie vználi/á zakonem iego wzgárdźili/y záprzeli sie ślubow iego/á w
práwiech iego wiáry nie mieli / y vczynkow iego nie wykonawáli. Dla
26 tego Ezdrássu tszcze rzeczy tszczym/ á pełne pełnym.
Oto czás przydzie/y bedzie to kiedy przyida známioná ktorem opowie-
dział tobie/ y vkaże sie oblubienicá / y vkázuiac sie bedzie vkazána ziemiá/
27 ktora teraz zákrywáia : á kożdy ktory wybáwion bedzie z przerzeczonych
28 złych rzeczy/ ten vyrzy dziwy moie. Abowiem bedzie obiáwiony syn moy
IESVS,stemi ktorzy z nim sa: á beda sie weselic ci ktorzy pozostáli/we czte-
29 rzy stá lat. Y bedzie po tych leciech/że vmrze syn moy CHRIstus, y wszyscy
30 ktorzy dech máia ludzie : y obroći sie świát w stáre milczenie przez siedm
dni/ iáko w pierwszych sadziech / ták iż żaden nie bedzie zostáwion. A po
31 siedmi dni stánie sie iż bedzie wzbudzon wiek ktory ieszcze spi/y vmrze ská-
32 żony : y ziemiá przywroci te ktorzy w niey spia / y proch ktore w onym
milczeniu mieszkáia/ y komorki wydádza one ktore im sa zwierzone dusze.
33 Y ziáwi sie Nawyższy ná stolcu Sadowym/y przemina nedze / á długo-
34 myslnosc sie zbierze. Tylko sam sad zostánie/prawdá bedzie stáłá/ á wiá-
35 rá sie zmocni/y vczynek bedzie náśládował/ á zapłátá bedzie vkazána/ y
spráwiedliwośći beda czuły/ á niespráwiedliwośći nie beda pánowáły. Ge: 12. ℣ 23.
36 Tedym rzekł : Napierwszy Abráhám zá Sodomity sie modlił/potym Exo:32. ℣ 11.
37 Moizesz zá oyce ktorzy ná puszczey zgrzeszyli / y ktorzy po nim byli zá lud 2.Re:24. ℣ 17.
38 Izráelski/zá dni Achazá/y Sámuelá/y Dawidá zá porażke/ á Sálomon 2.Pa:6. ℣ 14.
39 zá one ktorzy przyszli ná poświecenie/ y Eliasz zá temi ktorzy deszcz wźie- 3.Re:17. ℣ 21. & 18. ℣ 25.
40 li/ y zá vmárłego áby ożył / á Ezechiasz zá lud we dni Sennácherybá / á 4.Re:19. ℣ 15.

mnodzy zá mnogie. A ták iesliż teraz gdy skázá zrosłá / y niespráwiedli- 41
wość sie rozmnożyłá / á modlili sie spráwiedliwi zá grzeszne: czemu y te-
raz ták nie będzie? Y odpowiedział mi / y rzekł: Ninieyszy wiek nie iest 42
końcem/ słáwá w nim częsta trwa: dla tego modlili sie zá mdłe. Abo-
wiem dzień Sądny będzie końcem czásu tego/á początkiem czásu przyszłey 43
nieśmiertelności/gdzie przeminie skáżitelnosc/zniszczeie niepowściągliwość/od- 44
cięte będzie niedowiárstwo. Ale wzrośćie spráwiedliwość wznidzie prá-
wdá/ ná ten czás bowiem żaden niebędzie mogł zbáwić onego/ ktory zgi- 45
nał/ áni ponorzyć onego ktory zwyciężył.
Y odpowiedziałem rzekąc: Táć iest pierwsza moiá mowá y ostátnia/ 46
iż lepiey było Adámowi nie dáwáć ziemie: álbo wiec iuż dawszy/ záhá-
mowáć go áby nie grzeszył. Abowiem co tego zá vżytek ludźiom żyć wni- 47
nieyszym wieku w smutku/á po śmierci spodziewáć sie karánia? O ty A- 48
Rom:5.v.12. dámie cożeś vczynił? Bo ieśliś ty zgrzeszył/ nie tylko sámego ciebie sstał
sie ten vpadek / ále y nász ktorzyśmy z ciebie poszli. Abowiem co nam te- 49
go zá korzyść / iż nam obiecano nieśmiertelny wiek : gdyżeśmy my czynili
śmiertelne vczynki? A ponieważ nam opowiedziána iest wieczna ná- 50
dzieiá : á coż gdyśmy sie my nagorszy stáli prożnymi. A iż nam odłożone 51
są przybytki zdrowia y bespieczności : gdyżeśmy my źle obcowáli. A iż 52
złożoná iest słáwá Naywyższego / áby broniłá tych ktorzy pozno obco-
wáli/ áleśmy my co gorszemi drogámi chodzili. A iż okazány będzie ray/ 53
ktorego owoc nienáruszony trwa/w ktorym iest bespieczność y lekárstwo
gdyż my tám nie wnidziemy. Bośmy ná niewdzięcznych mieścách cho- 54
wáli sie. A iż nád gwiazdy będą sie łsnąć oblicza onych/ ktorzy powścią- 55
gliwość mieli. A oblicza násze nád ciemności czarne. Bośmy żywiąc nie 56
myślili o tym/gdyśmy nieprawie czynili/że poczniemy po śmierci ćierpieć.
Odpowiedział/ y rzekł : To iest wymysł boiu/ ktory będzie boiował/ ten 57
ktory sie ná ziemi rodził człowiek : iż iesliby był zwyciężony áby cierpiał 58
coś powiedział. A iesliby zwyciężył/weźmie to co powiádam: bo toć iest 59
żywot/o ktorym Moizesz powiádał poki żył/mowiąc do ludu: Obierz so-
Deu:30.v.19. bie żywot/ ábyś żył. Ale mu nie vwierzyli/ ále áni po nim Prorokom : ále 60
áni mnie ktorym mowił do nich : bo nie byłoby smętku ku zátráceniu ich/ 61
iáko będzie rádość nád onymi/ktorzy sie dáli náwieść ku zbáwieniu. Od-
powiedziałem / y rzekłem : Wiem Pánie/ iż názwan iest Nawyższy miło- 62
śiernym/ stądże sie nád tymi zmiłuie / ktorzy ieszcze ná świát nie przyszli/
áże sie też zmiłuie nád onymi ktorzy sie obieráią w zakonie iego : á nie v- 63
kwápliwy iest / iż długie oczekawánie dawa tym ktorzy zgrzeszyli/ iáko 64
swemu stworzeniu : y szczodry iest/ ábowiem chce dárowáć ile komu po- 65
trzebá : y mnogiego miłośierdzia / bo rozmnaża wielce miłośierdzie tym 66
ktorzy ninieyszy są/y ktorzy przeminęli/y ktorzy máią ieszcze być. Bo gdzie- 67
by on nie rozmnożył miłośierdzia swego/wszákby nie był ożywion świát
z tymi ktorzy będą dziedziczyć ná nim. Y odpuszcza : bo gdźieby on nieod- 68
puścił z dobroći swey / áby sie vlżenie sstáło tym ktorzy nieprawość czy-
nili z ich nieprawości/niemogłáby z tysiącá dziesiąta część ludźi być obży-
wioná. A Sędzia gdzieby nie przeyźrzał tym ktorzy vzdrowieni są sło- 69
wem iego / á nie wygłádził mnostwá sporow / wszákby snadź nie zostáło 70
z niezliczney wielkośći/ iedno bárzo máło.

Kápit: 8.

¶ Aczkolwiek Pan Bog rzeczon miłośiernym ná tym świećie dla grzesznych/
wszákoż więcey będzie potępionych/ niżli zbáwionych.

Y odpo-



1 Odpowiedział mi / y rzekł: Ten wiek vczynił
2 Nawyższy dla wielu/á przyszły dla niewielu. A powiem przed
tobą podobieństwo Ezdrászu. Jáko ty będzieß pytał ziemie/
á powieć tobie/żeć da ziemie dáleko więcey/z ktoreyby był gárniec/á tro-
che prószku/ z ktorego bywa złoto: Tákci są y vczynki ninieyßego wieku.
3 Mnodzy są stworzeni / ále máło ich będzie zbáwionych. Odpowiedziá-
4 łem/ y rzekłem: Połkni tedy dußo zmysł/á pożrzy co smákuie. Abowiem
5 zßedłeś się byś vsłuchał/ á chcąc prorokowáć. Boć nie dano tobie czásu/
6 iedno tylko żyć. O Pánie/iesli niedopuściß słudze twemu/ábyśmy się mo-
dlili przed tobą/ á żebyś nam dał nasienie sercu/ á smysłowi dobrą sprá-
wę/skądby mogł być owoc/skądby mogł żyć wßelki náruszony: y ktoż bę-
7 dzie mogł znosić mieysce człowiecze? Bo ty sam iesteś/ á my wßyscy ie-
8 steśmy iedno tworzenie rąk twoich/iákoś mowił: y iákoż teraz w żywo-
cie máćierzyńskim sprawione iest ciáło/y dawaß członki: záchowano by-
wa w ogniu/y w wodzie stworzenie twoie: y przez dziewięć księżycow
cierpi twoie tworzenie/ twoie stworzenie ktore w nim stworzone iest:
9 áże y ono záchowywa/co bywa záchowywano/oboie będzie záchowáne.
A záchowány żywot/ nikiedy zásię wydáie te rzeczy / ktore w nim zrosły.
10 Boś roskazał członkom/to iest piersiam/ áby dawáły mleko vżytek piersi/
11 áby się to karmiło co stworzono iest/áż do czásu niektorego/á potym ábyś
12 go sprawnym vczynił twemu miłosierdziu. Odchowałeś go twoią sprá-
wiedliwością/ y wyćwiczyłeś w zakonie twoim/ y karałeś go twym ro-
13 zumem: y vmorzyß go iáko swe stworzenie: á ożywiß go/ iáko vczynek
14 twoy. Jesliż więc tego zátráciß / ktory ták wielką pracą stworzon iest/
zá twym roskazánim łatwie to zrzędzić/ áby y to co się ták sstawáło/było
15 záchowano. A teraz Pánie będę mowił. O káżdym człowiecze ty lepiey
16 wieß. A o ludu twoim/prze ktory boleię: y o dziedzictwie twym/dla kto-
rego ia płácze: y o Izráelu/ dla ktorego smutny iestem: y o Jákobie/ dla
17 ktorego żáluię: á prze to pocznę się modlić przed tobą sam zásię/ y zá nie-
18 bo widzę vpadki náße/ ktorzy mießkamy ná ziemi. Alem słyßał o prętko-
19 ści Sędziego ktory ma być. Przeto vsłyß głos moy / y zrozumiey mowę
moię/ á będę mowił przed tobą.

20 Początek słow Ezdrászowych pirwey niżli był wzięt. Y rzekłem: Pá-
nie ktory mießkaß w wieku/ktorego oczy podniesione są ku wirzchnim rze-
21 czam / y ná powietrze/ y ktorego Tron iest myślą nie ogárniony/ y sławá
22 nie poięta: przy ktorym stoi woysko Angiołow drżąc/ktorych záchowánie
w wietrze y w ogniu obráca się/ ktorego słowo prawdziwe/ y powieści
23 trwále: ktorego roskazánie mocne/ á rospráwienie stráßne/ ktorego poy-
źrzenie wysußa przepáści/á zágniewánie czyni zwiedniáłe gory/y praw-
24 dá świádectwo wydawa. Wysłuchay modlitwę sługi twego/á przyimi
25 w vßy prośbę stworzenia twoiego. Bo pokim żyw/ będę mowić: y poki
26 co rozumiem/będę odpowiádał. Nie pátrz ná wykroczenia ludu twego/
27 ále ná te ktorzy tobie w prawdzie służą. Ani pogląday ná złośliwe chući
28 narodow / ále ná te ktorzy twoie świádectwá z boleściámi strzegli / áni
rozmyślay/ktorzy przed oblicznością twoią fáleßnie się obchodzili/ále po-
29 mni ná te ktorzy z woli twoiey boiaźń poználi. Ani chciey zátrácić tych
ktorzy bydlęce obyczáie mieli/ále pátrz ná one ktorzy zakon twoy iáśnie v-
30 czyli. Ani się gniewáy ná one ktorzy gorßy niżli bestye są osadzeni/ále mi-
łuy ony ktorzy záwżdy w twey spráwiedliwośći y sławie duffáią. Abo-
31 wiem my y oycowie náßy ná tákie choroby chorujemy. A ty dla nas grze-

ßnych/miłoſiernym będzieß názwan. Bo ieſli będzieß raczył zmiłowáć ſię 32
nád námi/ tedy cię miłoſiernym będą zwáć/ á zwłaßczá nád námi ktorzy
nie mamy vczynkow ſpráwiedliwych. Boć ſpráwiedliwi / ktorzy máią 33
wiele vczynkow dobrych odłożonych/ z ſwych włáſnych vczynkow wez=
mą zapłátę. Co bowiem ieſt człowiek/żebyś ſię nań miał gniewáć? álbo 34
3.Re:8.℣ 46. ten narod ſkáżitelny/ żeby ſię miał ták gorlić z niego? Zaprawdęć żaden 35
2.Pa:6.℣ 36. nie ieſt z tych ktorzy ſię zrodźili/ żeby kiedy źle nieczynił/ y z tych ktorzy cię
wyznawáią/by kiedy nie wykroczył. W tym záiſte zwiáſtowána będźie 36
ſpráwiedliwość y dobroć twoiá Pánie/gdy ſię nád temi zmiłuieß/ktorzy
niemáią poſtáci dobrych vczynkow.

Y odpowiedźiał mi/y rzekł: Dobrześ poniekąd mowił/á podług ſłow 37
twoich/ták ſię też ſſtánie. Iż niebędę w prawdźie myślił ná ſtworzenie o= 38
nych/ktorzy zgrzeßyli przede śmiercią/przed ſądem/ przed zátrácenim: ále
Gene:4.℣ 4. ſię będę kochał w ſtworzeniu ſpráwiedliwych/y będę też pámiętał ná piel= 39
Mat: 13.℣ 4. grzymowánie/y ná zbáwienie/y ná wźięćie odpłáty. A ták iákom mowił 40
& 20. ℣ 16. ták y ieſt. Abowiem iáko oracz miece ná ziemię oſiewkę obfitą / y ßczepia 41
mnoſtwo ßczepi/ ále podczás nie wßyſtko co wyśiał dochowano bywa/
áni wßyſtko co wßczepił przyimie ſię: ták y ći ktorzy ná świecie náśiani
ſą/ nie wßyſcy będą zbáwieni.

Y odpowiedźiałem/y rzekłem: Ieſlim pozyſkał łáſkę / niechay mowię: 42
Ktorym obyczáiem naśienie oraczowo/ ieſli nie wznidźie / álbo nie będźie 43
miáło dżdżu twego czáſu słußnego / álbo gdyby wyprzáło od wielkośći
dżdżá/tedy ginie: takież y kożdy człowiek / ktory rękámi twemi ſtworzo= 44
ny ieſt/y ty iemu obrázem miánowány/bo ieſteś mu przypodoban/dla kto=
regoś wßyſtko ſtworzył/y przyrownałeś gi naśieniu oraczowemu. Nie
gniewayże ſię ná nas/ ále przepuść ludu twemu/y ſmiłuy ſię nád dźiedźic= 45
twem twoim. Bo ty nád ſtworzeniem twoim litość okázuieß.

Odpowiedźiał ku mnie/y rzekł mi: Co ieſt ninieyße/to ninieyßym/á co 46
przyßłego / będącym. Bo wielec ießcze nie doſtáie / byś miał miłowáć 47
ſtworzenie moie więcey niż ia: á ktobie y onemu częſtokroć przybliżałem
ſię/ále nieſpráwiedliwym nigdy. Ale y w tym dźiwnym ieſteś v Nawy= 48
ßego/ iżeś ſię vpokorzył iáko ná ćię słußa/ á nie oſądźiłeś ſię być godnym/ 49
ábyś był między ſpráwiedliwymi wielce vwielbion. Przetoż nędze mno= 50
gie/y mizernymiſię ſſtáną oni ktorzy mießkáć będą ná świecie oſtátecznych
czáſow/że w wielkiey pyße chodźili. A ty o ſobie rozumiey/y o podobnych 51
ſobie ßukay słáwy. Boć wam otworzony ieſt Ray/wßczepiono ieſt drze= 52
wo żywotá/zgotowány ieſt przyßły czás/przyprawioná ieſt obfitość/zbu=
dowáne ieſt miáſto/doświadczone odpoczynienie/ dokonána ieſt dobroć/
y wyprawioná mądrość. Korzeń złego zápieczętowan ieſt przed wámi: 53
chorobá y mól/ſchowáne ſą przed wámi/y do piekłá vciekło ſkáżenie w zá=
pámiętániu. Przeminęły boleśći/y ziáwion ieſt ná oſtátku ſkarb nieśm er= 54
telnośći. Nie przyczyniayże więcey / pytáiąc ſię o mnoſtwie tych kto= 55
rzy giną. Bo y ći wźiąwßy świebodę / wzgárdźili Nawyßego / y zakon 56
iego porzućili / á drogi iego opuśćili. Ktemu ießcze ſpráwiedliwe iego 57
Pſal: 13. ℣ 1. potłoczyli/y mowili w ſercu ſwoim. Nie máß Bogá / á záprawdę wie= 58
& 52. ℣ 1. dząc że vmieráią. Bowiem iáko was przyimą one przerzeczone rzeczy: 59
ták ich prágnienie y męká/ktore ſą im nágotowáne/ábowiem niechćiał/áby
miał być człowiek zátrácon. Ale y ći ktorzy ſtworzeni ſą/ſplugáwili imię 60
onego ktory ie vczynił: y nie byli wdźięczni onemu / ktory im nágotował
żywot. Dla tegoż ſąd moy teraz ſię przybliża. Czegom nie wßyſtkim oka= 61
zał/iedno tobie/á tobie podobnym nie wielu. Tedym odpowiedźiał/y rze= 62
kłem:

63 klem: Oto teraz Pánie okazałeś mi bárzo wiele známion/ ktore poczniesz
czynić ostátecznych czásow: áleś mi nie okazał ktorego czásu.

Kápit: 9.

¶ Sądy Boskie iáko y inne iego wielkie spráwy/ vprzedzą niektore známioná.

1 Odpowiedźiał mi / á rzekł: Mierz mierząc czás
sam w sobie: y będźie gdy vyźrysz / gdy iuż przeminie częsć iá-
2 ka známion tych/ ktore są tobie opowiedźiáne/ tedy zrozumiesz
żeć iuż iest ten czás/ ktorego pocznie Nawyższy náwiedzáć świát / ktory
3 od niego iest stworzony. A kiedy da sie widźieć ná świećie/ zruszenie mieysc
4 y ludźi strwożenie: tedy porozumiesz/ iż o tych mowił Nawyższy/ ode dni
5 ktore były przed tobą od początku. Bo iákoć káżda rzecz ktora iest stwo-
rzoná ná świećie/ ma początek/ tudźiesz y dokonánie/ á to skończenie iest iá-
6 wne: ták y czásy v Nawyższego początki máią iásne w cudách y mocách/ y
7 skończenia w skutkách y známionách. Y będźie/ że káżdy ktory będźie zbáwio
nym/ y ktory będźie mogł vyść przez vczynki swoie/ y przez wiárę ktorąśćie
8 vwierzyli/ vchroni sie przerzeczonych niebespiecznośći/ y vyźrzy zbáwienie
moie w źiemi moiey/ y w gránicách moich / bom sie poświęćił od wieku.
9 Ná ten czás będą litowáć / ktorzy tu teraz źle vżywáli drog moich: y w
10 mękách będą mieszkáć/ ći ktorzy ie odrzucáli zgárdźiwszy. Bo ći ktorzy mie
11 niepoználi / poki żyli dobrodźieystwá otrzymáli: y ći ktorzy sie brzydźili
12 zakonem moim / poki iesżcze mieli swiebodę / y poki iesżcze mieli gotowe
mieysce pokuty/ nie wyrozumieli/ ále wzgárdźili: ći muszą po śmierći w
13 męce poznáć. A ták ty niechćiey być ták iesżcze dwornym/ byś miał pytáć/
co zá męki niepobożni będą ćierpieć: ále owszem ná to pytay / iáko sprá-
wiedliwi będą zbáwieni/ y ktorych iest świát/ y dla ktorych świát/ y kiedy.
14 Y odpowiedźiałem/ y rzekłem: Mowiłem niegdy/ y teraz mowię/ y po-
15 tym będę mowił: iż więcey iest tych ktorzy giną / niżli tych ktorzy będą
16 zbáwieni: ták iáko sie mnoży náwálnosć nád krople. Odpowiedźiał mo- Matt.10. v. 6.
17 wiąc do mnie: Jáka rola tákie y naśienie. Y iákie kwiatki/ tákie y bárwy:
y iáki robotnik táka y robotá: y iáki oracz/ tákie y oránie: bo czás był wie-
18 ku. A teraz gdym gotował tym ktorzy teraz są/ przedtym niżli sie stał świát
ná ktorymby mieli mieszkáć/ á żaden mi sie nie zástáwił. Bo ná on czás ká-
19 żdy/ ále teraz ludźi stworzonych ná tym świećie spráwionym/ y w żniwie
nie vstawáiącym/ y zakonu niewybádánym/ popsowáły sie obyczáie ich.
20 Y oglądałem świát / á oto byłá nieprzespiecznosć dla myśli ktore ná nim
21 przyszły. Vyźrzałem to / y przepuśćiłem mu bárzo: y záchowałem sobie
22 źiarno z groná/ y szczepy z pokolenia mnogiego. Niechasz tedy zginie mno-
stwo / ktore sie bez przyczyny národźiło / á niech zostánie źiarnko moie/ y
23 szczep moy: bom z wielką pracą dokonał. A ty ieśli sie wdasz w rzecz śiedm
24 dni iesżcze/ á nie będźiesz sie w nie pośćił: poydźiesz ná pole zákwitłe gdźie
domu niemász budowánego: y będźiesz iadł/ ále tylko kwiatki polne/ mię-
25 sa áni vkuśisz/ y winá pić nie będźiesz/ iedno tylko kwiáty. Proś nawysz-
szego bez przestánku/ tedyć przyidę do ćiebie/ y będę mowić z tobą.
26 Y szedłem iáko mi rzekł ná pole/ ktore zową Ardát/ y śiedźiałem tám w
kwieću. A pożywałem źioł polnych/ y náiadłem sie ich do sytośći. Y stá-
27 ło sie po śiedmi dni/ á iam śiedźiał ná śienie/ á serce moie kłopotáło sie we
28 mnie/ iáko y pierwey. Y otworzone są vstá moie/ á począłem mowić przed Exo:19. v. 19
29 Nawyższym/ y rzekłem: O Pánie / ty wyiáwiáiąc sie nam/ vkazałeś sie & 24. v. 3.
oycom

oycom nászym ná puszczey/ ktora y bezdrożna iest y niepłodna/kiedy wy-
Deu:4.✠12. chodzili z Egiptu. A mowiłeś mowiąc: Ty Izráelu słuchay mię/ y ná- 30
sienie Jákobowe/pilnie bácz ná słowá moie. Oto ia rozsiewam w was 31
zakon moy/á vczyni w was pożytek/á będziecie vwielbieni przezeń ná wie
ki. Abowiem oycowie wászy wziąwszy zakon/ nie chowáli go / y przy- 32
kazáń moich nie strzegli: y stał sie owoc zakonu niepłodny/bowiem nie-
Exo:32.✠28. mogł/ iż twoy był. A ták/ ci ktorzy zakon wzięli/poginęli/ nie strzegąc te- 33
go co w nich wsiano było. A pátrz żeć ták biegiem pospolitym bywa/ iż 34
gdy przyimie w się ziemiá nasienie / álbo morze okręt / álbo naczynie iáki
pokarm álbo napoy: tedy gdy sie skáżi ono w co zásiano/álbo w co wło-
żono było/że y to pospołu co wsiano iest/álbo wsypano iest/álbo co przy- 35
ięto iest/káżi sie y niszczeie/á one rzeczy przyięte iuż nie trwáią v nas. Ale
nam nie ták sie stáło. Abowiem my ktorzysmy zakon przyięli / grzesząc 36
zginęlichmy/y serce násze ktore zakon przyięło: ále zakon nie záginął/ále zo- 37
stał w swym vsiłowániu.
A gdym to mowił w sercu swoim/poyźrzałem oczymá swemi/y vyźrza- 38
łem niewiástę po práwey stronie/ á oná nárzeka/ y płácze z krzykiem wiel-
kim/ á ná vmyśle bárzo bolálá / odzienie ná niey potárgáne / y popioł ná
głowie iey. A opuściłem one myśli/w ktorem sie był wdał/ á obrociłem sie 39
k niey/ y rzekłem do niey: A przecz ták płáczesz? á przecz ták żáłuiesz ná v- 40
myśle swym. A rzekłá do mnie: Niechay mię Pánie moy/ niech śiebie sá- 41
má opłácze/ á przydam więcey boleści: bom bárzo gorzkiego teraz vmy-
słu/y poniżonam bárzo. A rzekłem do niey: Cożci sie stáło? powiedz mi. 42
Rzekłá do mnie: Byłám niepłodna służebnicá twoiá / á nie rodziłám bę- 43
dąc zá mężem trzydzieśći lat. A ia záiste ná káżdą godźinę/y ná káżdy dzień 44
przez te trzydzieśći lat/proszę Nawyższego w nocy y we dnie. A stáło sie po 45
trzydzieśći lat/wysłuchał mię Bog służebnice twoie/ y poyźrzał ná poko-
rę moię/y obaczył ná frásunek moy/ y dał mi syná: tedy kochałám sie z te-
go bárzo y ia sámá/y mąż moy/y wszyscy mieszczánie moi/y czcilichmy z te-
go bárzo Mocnego. A wychowałam go z wielką pracą. Potym stáło sie 46
gdy dorosł/y przyszedł czás áby poiął żonę/spráwiłám mu wesele. 47

Kápit: 10.

¶ Przez niewiástę płáczącą/y zásię wesołą známionowano Jeruzálem.

I Stáło śię/gdy wszedł syn moy do łożnice swoiey/ 1
padł y vmárł: y wywrocilismy wszyscy świátłá/á wstáli w- 2
szyscy mieszczánie moi áby mię cieszyli/ y odpoczynęłám do dru-
giego dniá áż do nocy. A stáło sie/ gdy sie wszyscy vpokoili/ ci ktorzy mię 3
cieszyli ábych sie vspokoiłá: wstáłám w nocy y vciekłám: y przyszłám iá-
ko mię baczysz ná to pole: y myślę sie iuż niewrocić do miástá / ále tu zo- 4
stáć: ále áni ieść/áni pić/iedno bez przestánku żáłowáć/y pościć poki nie-
vmrę. A opuściłem one mowę w ktorąm sie był wdał/ á odpowiedziá- 5
łem iey z gniewem/y rzekłem: O szalona nád wszystkie niewiásty/ za nie- 6
widzisz łkánia nászego/ y co ná nas przypada? Abowiem Syon mátká 7
nászá wszelákim smutkiem frásuie sie/y poniżoná iest wielkim poniżeniem/
á płácze rzewno. A teraz poniewaś wszyscy płáczemy y iesteśmy smutni: 8
bowiemesmy wszyscy zásmuceni: á ty dla iednego syná ták sie smecisz? Zo- 9
pytay iedno ziemię/tedyć powie: iż tá iest ktoraby miáłá płákáć vpádu ták
wiela tych/ ktorzy sie ná niey rodzą. A z niey wszyscy od počzątku są zro- 10
dzeni/

dzeni/y ini nástáną: á oto málem wßyscy ná zátrácenie idą/y ná zginienie
11 wiele ich odchodźi. A ktoż tedy wiecey ma płákáć/ iesli tá ktora ták wiel-
kie mnostwo strácilá/czyli ty ktora dla iednego sie kłopoczeß? Ale iesli mi
12 rzeczeß: Iż nie iest płácz moy podobny źiemi/ żem ia owoc żywotá mego
13 strácilá/ ktorym z boleśćiámi poczęłá y porodźilá: á źiemiáć podług dro-
gi źiemskiey/y odeßło ná niey mnostwo ninieyße/iáko sie przytráfilo. A ia
14 tobie powiádam/iákoś ty z boleśćią porodźilá/ ták y źiemiá dawa owoc
15 swoy człowiekowi od początku/ onemu ktory ią vczynił. A ták teraz zá-
trzymay samá w sobie boleść swą/á znoś mocnie te przypadki ktore ćię do-
16 tknęły. Bo iesli będźieß mieć zá sprawiedliwe vłożenie Boże/y rádę iego
17 swego czásu przyimieß/y w tákowych rzeczách będźieß pochwaloná. Idź-
że tedy do miástá do mężá twego.
18 Tedy mi rzekłá: Nie vczynię áni poydę do miástá/ále iuż tu vmrę. A v-
19 myśliłem ießcze mowić do niey/ y rzekłem: Niechćiey ták czynić iáko mo-
20 wiß/ ále pozwol námawiáiącemu. Bo iáko wiele iest vpádow Syon?
21 Bądź poćießoná dla boleśći Ieruzálem. Widźiß dobrze/żeć Swiątnicá
náßá spustoßáłá/ y Ołtarz náß rozwálon/ y Kośćioł náß zburzon iest/
22 y Zołtarz náß poniżon iest/y chwałá vmilkłęłá/y rádość náßá rozsypáłá
sie/ y świátło lichtarzá náßego zgáßone iest/ y Archá zakonu náßego ro-
zerwána iest/y świecone rzeczy náße splugáwione są/á imię ktorego wzy
wano nád námi/ málem zgwałcone iest/ y dźiatki náße pohánbione są/
y Kápłani náßy popaleni są/ y Lewitowie náßy w niewolą zágnáni/
y pánny náße splugáwione są/á niewiásty náße gwałt ćierpiáły/ y sprá-
wiedliwi náßy pochwyceni są/ y dźiatki náße potrácone są/á młodźieńcy
23 náßy służyli/y mocarze náßy zemdleli/ á co ná dewßystko więtßego iest/
osobliwy znák Syon/że vstąpiło sławy swoiey. Bo y wydáne iest w ręce
24 tych ktorzy nas nienawidzą. Ty tedy otrząśni twoy smutek wielki/y odłoż
od śiebie mnostwo boleśći/áby sie zás nád tobą smiłował mocny/y odpo-
czynienie tobie vczyni Nawyżßy/ odpoczynek od pracey.
25 A stáło sie gdym do niey mowił/ oblicze iey rozświećiło sie nagle/ y po-
stáwá á wzrok iey był błyskáwy/ták żem sie iey lękł wielce/y myśliłem co-
26 by to było? Alić oto nagle wypuśćiłá głos wielki/ pełny boiáźni/ iż sie
27 źiemiá trzęsłá od krzyku oney niewiásty. A vyźrzałem/á ono mi sie iuż wie
cey niewiástá nie vkazáłá/ále miásto budowano/ y mieysce mi vkázowa-
no z gruntow wielkich: tedym sie lękł y záwołałem głosem wielkim/y rze
28 kłem: Gdźie iest Angioł Vryel/ktory z przodku był przyßedł do mnie? bo Sup: 4. ⁊ 1.
on mi kazał przyść w mnostwie w záchwyceniu rozumu tego/y stał sie ko-
29 niec moy ná skáżenie/ á modlitwá moiá w pohánbienie. A gdym ia to
30 mowił/alić przyßedł do mnie/y vyźrzał mie: á otom iuż leżał iáko vmár-
ły/ y rozum moy zináczył mi sie/ tedy mi viął práwą rękę/ y posilił mie/ y
31 postáwił mie ná nogi moie/á rzekł mi: Coć sie dźieie czemuć sie ták zásmu
ćił rozum twoy/y zmysł sercá twego? y czemu ták zsobą trwożyß? A rze-
32 kłem: Iżeś mie opuśćił/á iam vczynił podług słow twoich/ y wyßedłem
ná to pole/ á otom widźiał/y widzę czego wysłowić niemogę. A rzekł do
33 mnie: Stań iáko mąż/á vpomnię ćię. A rzekłem: Mow ty Pánie moy ku
34 mnie/á nie odstępuy odemnie/ábym dármo nie vmárł: bom widźiał cze-
35 gom niewiedźiał/ y słyßę czego niewiem. Alboć moy zmysł mię myli/czyli
36 sie sni dußy moiey? A ták teraz ćię proßę/ábyś okazał słudze twemu to zá-
37 chwycenie teráźnieyße. Odpowiedźiał/ y rzekł do mnie: Słuchay mie/ á
38 náuczę ćię/y powiemći o tym/czego sie boiß: boć Nawyżßy obiáwił tobie
39 táiemnice wielkie. Widźiał vprzeymą drogę twoię/ żeś sie bez przestánia
frásował

fráſował o lud twoy/ y bárzoś żáłował Syonu. A ták to ieſt wyrozu- 40
mienie widzenia tego/ ktorec ſie vkazáło przed máluczką chwilą/ ktoraś o- 41
baczył że płácze/ iałeś ią cieſzyć. A teraz iuż oſoby niewiáſty nie widźiſz/ 42
álec ſie vkazáło miáſto ktore budowano: á żec ſie vſkarżáłá vpadku ſyná 43
ſwego/ to iuż wypráwá ieſt. Tá niewiáſtá ktoraś widźiał/ ieſtci Syon/ 44
á iákomći rzekł/ ktorą y teraz oglądaſz/ iáko miáſto zbudowáne. A iżci rze- 45
kłá/ że byłá niepłodna trzydzieśći lat/ dla tego/ że było trzydzieśći temu lat
kiedy w niey nie byłá ieſzcze ofiárá ofiárowaná. A ſtáło ſie po trzydzieśći 46
lat/ zbudował Sálomon miáſto/ y ofiárował ofiáry: toć iuż było/ że nie-
płodna porodziłá ſyná. A żeć rzekłá/ iż go wychowáłá z pracą/ to było 47
mieſzkánie w Jeruzálem. Zec też rzekłá/ iż ſyn moy przyſzedſzy do łożnice 48
ſwoiey vmárł/ y przypádłá nań przygodá: to było on vpad/ ktory ſie ſtał
miáſtu Jeruzálem. A oto widziałeś podobieńſtwo iego/ á iż ſyná płáká- 49
łá/ począłeś ią cieſzyc: á o tych rzeczách co ćię podkáły/ tomći miał powie-
dźieć. A teraz widzi Nawyſzſzy/ żeś ſie z vmyſłu záfráſował/ á że zzupeł- 50
nego ſercá cierpiſz dla niego/ okazałći iáſnośc ſławy iego/ y piękność ozdo-
by iego. Bo przetomći był rzekł/ ábyś zoſtał ná polu/ gdzie domu nie zbu- 51
dowano. Bom ia to wiedział/ żeć Nawyſzſzy poczynał te rzeczy okázo- 52
wáć. Dla tegomći rzekł/ ábyś przyſzedł ná pole/ gdzie niemáſz gruntu bu- 53
dowánia. Abowiem nie mogło ono mieyſce znośić budowánia/ roboty 54
ludzkiey/ ná ktorym poczęło ſie było vkázowáć miáſto Nawyſzego. A ták 55
ty nie boy ſie/ á niech ſie nie lęka ſerce twoie: ále wnidź/ oglądayże świet-
nośc/ y wielkośc budowánia/ ile może poiąć wzrok oczu twoich: á po- 56
tym vſłyſzyſz/ ile może ſłuch vſzu twych ſłyſzeć. Bo ty błogoſłáwieńſzy ie- 57
ſteś nád wielą/ y powołaneś ieſt od Nawyſzego/ iáko nie mnodzy. A tey 58
nocy ktora ma być z iutrá/ zoſtánieſz tu: y vkażeć tobie Nawyżſzy widze- 59
nia/ zwierzchnych rzeczy/ ktore vczyni Náwyżſzy tym ktorzy mieſzkáią ná
ziemi/ od napoſlednieyſzych dni. Y ſpałem tám onę noc/ y drugą/ iáko mi 60
był rzekł.

Kápit: II.

¶ Vkazał ſie Ezdráſzowi w widzeniu ſtráſzny Orzeł/ wſzyſtkiego
świátá pánowánie ſobie ſpoſabiáiąc.

Vyźrzałem ſen/ á oto wychodził z morzá Orzeł/ 1
ktory miał dwánaśćie ſkrzydeł pior/ á trzy głowy. A vyźrzałem 2
że oto rozſzyrzał ſkrzydłá ſwoie po wſzyſtkiey ziemi/ á wſzyſcy
wiátrowie niebieſcy deli nań/ á zbieráli ſie. Y vyźrzałem/ álić z onych pior 3
iego/ wyráſtáły przeko drugie piorá/ á te zakończáły ſie w pioreczká má-
luczkie y drobne. Bo głowy iego były ſpokoyne/ á śrzednia głowá więcz- 4
ſza byłá niż drugie głowy/ ále y tá odpoczywáłá z drugiemi. Y vyźrzałem 5
á oto Orzeł leciał ná ſwym pierzu/ y krolował ná ziemi/ y nád tymi ktorzy
mieſzkáią ná niey. A vyźrzałem/ iż mu były poddáne wſzyſtkie rzeczy pod 6
niebem/ y żadny mu ſie nie ſprzećiwiał/ áni ieden z tego ſtworzenia/ ktore
ieſt ná ziemi. Y widziałem/ á oto Orzeł wſtał ná páznokty ſwoie/ y wy- 7
dał głos pierzem ſwoim/ mowiąc: Nie wſzyſcy záraz czuycie/ ſpi káżdy 8
ná ſwym mieyſcu/ á czáſem bądzcie czuyni. A głowy náoſtátek niechay zá- 9
chowáne będą. Y vyźrzałem/ że on głos nie wychodził z głow ieg°/ ále z po- 10
śrzodku ćiáłá iego. Y policzyłem poprzeczne piorá ieg°/ á oto było ich ośm. 11
Y vyźrzałem záś/ álic z práwey ſtrony wſtáło iedno pioro/ y krolowá- 12
ło po wſzyſtkiey ziemi. A gdy ták krolowáło/ ſtáło ſie/ że mu przyſzedł ko- 13
niec/ á

niec/ á nie vkazáło ſie wiecey mieyſce iego : tedy powſtáło zás pioro we=
14 dle niego/ y krolowáło. A to długi cżás trzymáło. Y ſtáło ſie gdy krolo=
wáło/że przychodził koniec iego/iż ſie też nie vkazáło iáko y pierwße. Alić
15 głos wypußczon ieſt iemu/ mowiąc : Słuchay ty pioro/ktores trzymáło
16 przez ták długi cżás ziemie. Toć zwiáſtuie tobie/pierwey niż ſie pocżnieß
17 nie vkázowáć. Zaden po tobie nie będzie trzymáć cżáſu twoiego/ ále áni
18 połowice iego. Y podniosło ſie trzecie/á trzymáło kſieſtwo iáko y pirwße
19 y to potym ſie nie vkazáło. Tożták ná wßyſtkie przychodziło ine/że kożde
20 zoſobná kſieſtwo trzymáło/potỹ ſie zás nievkázowáło. Y vyźrzałem/ á oto
zá cżáſem drugie piorá wznośiły ſie po práwey ſtronie/áby też y te trzymá=
21 ły kſieſtwo : á z tych były ktore ácż trzymáły/ále wnet zás ſchodzili. Bo y
22 niektore z nich wznośiły ſie/ále przedſie nie trzymáły kſieſtwá. Y widzia=
łem potym/że ſie iuż nie vkázowáłá oná dwánaśćie pior/y dwie ſkrzydle
23 w ktorych piorá były/á nic nie zoſtáło ná ćiele Orłowym/iedno dwie gło=
24 wie nie rußáiące ſie/ á ßeść ſkrzydeł. Y widziałem że z ßeśći ſkrzydeł od=
dzieliły ſie dwie/ y zoſtáły pod głową / ktora ieſt po práwey ſtronie. Bo
25 cżterzy zoſtáły ná ſwym mieyſcu. Vyźrzałem też/á oto piorá co pod ſkrzy=
26 dłem/ myſliły ſie wznieść/ á otrzymáć kſieſtwá. Y vyźrzałem/ że ſie iedno
27 pioro podniosło / ále wnet zás znikneło. A wtore/ rychley niżli pierwße
28 znikneły. Potym widziałem/że one dwie piorá ktore pozoſtáły/ſámy zſo=
29 bą myſliły/áby też krolowáły : á zá tym gdy oni myſlili/oto iedná z głow
odpocżywáiących / ktora byłá we śrzodku / ocucáłá : bo tá głowá byłá
30 wiecżßa niż ktora z onych dwu. Y vyźrzałem/ że ſie ſpoiły ony dwie gło=
31 wie z tą : álić oto náwroćiłá ſie głowá z tymi ktore z nią były/y ziádłá one
32 dwie piorá pod ſkrzydły/ ktore myſliły krolowáć. A tá głowá / przeſtrá=
ßyłá wßyſtke ziemię/y pánowáłá nád nią/y tymi ktorzy mießkáią ná niey
z pracą wielką/y moc odzierżáłá okręg ziemie/nádе wßyſtkie ſkrzydłá kto
33 re były. Potymem widział/ álić oná śrzednia głowá nagle zniknełá/y tá
34 iáko ſkrzydłá. Ale zoſtáły dwie głowie/ ktore tákież krolowáły ná ziemi/
35 y nád onymi/ ktorzy ná niey przebywáią. Y vyźrzałem/że głowá po prá=
wey ſtronie / pożárłá onę ktora byłá po lewey.
36 Y vſłyßałem głos ktory ku mnie mowił : Poyźrzy przećiwko ſobie/á o=
37 bácż to co widźiß. Y vyźrzałem/á ono iákoby Lew záiußony z láſu rycżą=
cy : y widziałem/iż wypußcżał głos cżłowiecży do orlá. A rzekł temi ſło=
38 wy : Słuchay ty/ á będę mowił do ciebie : á będzie mowił do ciebie Ná=
39 wyżßy. Zażeś nie ty ieſt ktorys zoſtał ze cżterzech zwierząt/ktorem był ná=
znácżył/ áby krolowáły ná świecie moim/y áby przez nie przyßedł koniec
40 cżáſow ich ? A cżwarty przyßedßy/ zwyćiężył wßyſtkie zwierzetá/ ktore
przemineły/ y mocą trzymał świát z ſtrachem wielkim : á wßyſtek okrąg
z pracą bárzo złą/á przebywał przez ták długi cżás ná okręgu ziemie zzdrá
41 dą. Y ſądziłeś ziemię nie wedle prawdy. Boś záſmucał ciche/y obrażałeś
42 ſpokoyne/y miłowałeś kłamliwe/á pokáziłeś przybytki tych/ktorzy owoc
cżynili/y ſtłumiłeś mury onych/ ktorzy tobie nie ßkodzili. A wſtąpiłá po=
43 twarz twoiá áż do Nawyżßego/y pychá twoiá/ áż do mocnego. Y wey=
44 rzał Nawyżßy ná hárde cżáſy/ á oto ſie ſkonáły/y złośći iego wypełnio=
45 ne ſą. Przetoż ty Orle/ wiecey ſie nie vkázuy/ áni ſkrzydłá twoie ſtráßli=
we/ y piorá twoie nagorße/ y głowy twoie złoſliwe/ y páznokcie twoie
46 niecnotliwe / y wßyſtko ciáło twoie prożne / áby ſie ochłodziłá wßyſtká
ziemiá/y przywroćiłá ſie wyzwolona z twoiey gwałtownośći/ áby miá=
łá nádzieię o Sądzie y miłoſierdziu onego/ ktory ią ſtworzył.

Kápit: 12.

¶ Widzenia przerzeczonego wykład.

Wſtáło śie / gdy mowił Lew te słowá do Orłá: 1
Vyźrzałem / á oto oná głowá ktora byłá zoſtáłá/ á nie vkazáły 2
ſie czterzy ſkrzydłá ony/ktore kniey przyſtáły/á wznioſły ſie by=
ły áby krolowáły: á było kroleſtwo ich liche/y trwogi pełne. Y vyźrza= 3
łem/że ſie nie vkázowáły/á wßyſtko ćiáło orłowe zápaláło ſie/á lękáłá ſie
ziemiá bárzo. A ia od oney trwogi y od záchwycenia myſli/y od boiázni
wielkiey ocućiłem/y rzekłem duchowi memu: Otożeś ty mnie to vczynił/ 4
że ſie bádaß drog Nawyßego. Oto dotychmiaſt ſprácowánym ná vmy= 5
ſle/y zemdlałem w duchu moim bárzo/ták że przed wielkim ſtrachem/ ni=
keſą we mnie mocy niemáß / tákem ſie przelękł tey nocy. A ták teraz będę 6
ſie modlił nawyżßemu/áby mie poſilił áż do końcá. Y rzekłem: Pánuiacy 7
Pánie/ieſlim nálazł łáſkę przed oczymá twemi/ á ieſlim vſpráwiedliwio=
ny v ciebie / imo inych wiele / á ieſli pewnie wſtępuie prośbá moiá przed
oblicze twoie/pośił mie/á oznaym mnie ſłudze twemu wykład/ y rozdźiał 8
widzenia tego ſtráßliwego/ ábyś doſkonále pocießył duſzę moię. Ponie= 9
waß żeś mie ſobie miał godnym/ ktoremubyś okazał oſtáteczne czáſy.

Y rzekł do mnie: Ten ieſt wykład tego widzenia. Orzeł ktoregoś wi= 10
dział wychodzącego z morzá/to ieſt ono kroleſtwo/ktore widźiał w ſwym 11
widzeniu Dániel brát twoy. Ale nie ieſt iemu wyłożono/ bowiem ia to= 12
bie teraz wykłádam. Oto dni przychodzą/ á náſtánie kroleſtwo ná ziemi/ 13
y będzie ſtrách iego wiecżßy niżli wßytkich kroleſtw/ktore były przed nim.
A będą w nim krolowáć dwánaście krolow/ieden po drugim. Bo wtory 14
gdy pocznie krolowáć/ ten będźie trzymał ie przez dłużßy czás/ niżli ktory 15
ze dwunaście. Ten ieſt wykład dwunaście ſkrzydeł ktoreś widźiał. A 16
głoſu ktoryś ſłyßał że mowił/ nie z głow iego wychodząc/ále z poſrzodku 17
ćiáłá iego/ten ieſt wykład. Iż po czáſu kroleſtwá onego/ wzniknią ſwary 18
niemáłe/y záchwieie ſie bárzo ku vpádku: iedno przedſię ná ten czás nie v=
pádnie/ále vſtáwione będzie ná ſwoy początek. A iżeś widźiał ośm piór 19
pod ſkrzydły iego / ktore ſie dźierżáły ſkrzydeł iego/ ten tego wykład. Po= 20
wſtáną w nim ośm krolow/ktorych czáſy będą lekkie/y látá prętkie/á dwá
z nich zginą. A gdy będzie nádchodził czás ſrzedni/ czterzey będą zácho= 21
wáni pod czáſem / gdy ſie pocznie przybliżáć czás iego/ áby ſie dokonáło/
á dwie będą ná koniec záchowáne. A iżeś widział trzy głowy odpoczy= 22
wáiące/ten ieſt wykład. Ná oſtátku iego/ wzbudzi Nawyżßy trzy krole= 23
ſtwá/ y zás wzowie do nich wiele rzeczy/ y pánowáć będą nád ziemią/ y
nád tymi ktorzy mießkáią ná niey z pracą wielką/nád wßyſtkie ine ktorzy 24
byli przed nimi. Dla tego oni názwáni ſą głowy orłowe. Abowiem ci 25
będą/ktorzy powtorzą złości iego/y ktorzy dokonáią poślednich rzeczy iego.
A iżeś widźiał głowę więtßą że ſie nie vkázowáłá/ten ieſt wykład tego/ 26
bo ieden z nich ná łożu ſwoim vmrze/wßákże iednák z mękámi. Bo dwu 27
ktorzy będą trwáć/miecz pobije. Iednego bowiem miecz zeżrze/y te ktorzy 28
przy nim: wßákże y ten od mieczá ná oſtátku pádnie. A iżeś widział dwie 29
podſkrzydlne piorá wznaßáiące ſie nád głowę/ktora ieſt ná práwey ſtro=
nie/ ten ieſt wykład. Ci ſą ktore záchował Nawyßy ku końcowi ſwemu 30
to ieſt kroleſtwo liche/ y záburzenia pełne.

Iákoś też widźiał y lwá/ktoregoś widźiał z láſa ocucáiącego y rycżą= 31
cego/ y mowiącego do Orłá/ iże go też karał/ y nieſpráwiedliwośći iego

przez

32 przez wſzyſtkie mowy iego/ iákoś ſłyſzał: toć ieſt wiátr/ ktory záchował
Nawyżſzy ku końcowi ná nie/ y ná niepobożnośći ich: y będzie ie treſktał/
33 y poráźi przed niemi rozerwánia ich. Abowiem poſtáwi ie ná ſądźie ży=
34 wo/ y będzie/że gdy ie zgromi/tedy ie pokarze/bo oſtátek ludu mego wyz=
woli z nędzą/ktorzy záchowáni ſą w gránicách moich/ y będźie ie rozwe=
ſelał/dokąd nieprzydzie koniec dzień ſądny/ o ktorym mowiłem do ćiebie z
35 ſprzodku. To maſz ſen ktoryś widźiał/ y wykład iego. Tyś tedy ſam był
36 godźien wiedzieć te táiemnice nawyżſzego. Przeto nápiſz to wſzyſtko w
37 kśięgi coś widźiał/ y ſchoway ie ná mieyſcu ſkrytym: y náucżyſz tych rze=
38 cży co mędrſze z ludu twego/ ktorych byś ſercá bacżył/iż mogą poiąć y zá=
39 chowáć te táiemnice. A ty trway tu iną śiedm̄ dni/ábyć było vkazano/co=
kolwiek widźiáłoby śię Nawyżſzemu/ okázáć tobie.

40 Y ſzedł precż odemnie. Y ſtáło ſie/gdy vſłyſzał wſzyſtek lud/ że przeſzło
śiedm̄ dni/ á iam ſie ieſzcże nie wroćił do miáſtá/ tedy zeſzli ſie wſzyſcy od
41 namnieyſzego do nawiętſzego: á przyſzli do mnie/y rzekli: Cożeſmy zgrze=
ſzyli przećiw tobie/ álbo coſmy ták nieſpráwiedliwego vcżynili przećiw
42 tobie/iże opuśćiwſzy nas/ vśiadłeś ná tym mieyſcu? Abowiem tyś nam
iedurny zoſtał ze wſzech ludźi/iáko grono z winnice/y iáko świecá w ciem
43 nym mieyſcu/ y iáko port/ y okręt záchowan od burzey. Czyli máło mamy
44 ná złych rzecżách/ktore nas potykáią? Jeſliż nas ty ieſzcże opuśćiſz/ dále=
45 ko było lepiey nam/ábyſmy byli pogorzeli y my/w zápaleniu Syoná. Bo
my nie ieſteſmy lepſzymi onych/ ktorzy tám pomárli. Y płákáli z krzykiem
wielkim.

46 Tedy ia odpowiedźiałem im/y rzekł: Miey dobrą nádzieię ludu Jzrá=
47 elſki/á nie fráſuy ſie ty domie Jakobow. Abowiem ieſt o was pámiątká
48 przed Nawyżſzym/á mocny nie zápámiętał was w pokuśie. Bom ia nie o=
puśćił was/ánim odſzedł od was: álem przyſzedł ná to mieyſce/ ábym ſie
modlił zá ſpuſtoſzenie Syonu/ żebym ſzukał miłośierdźia dla vniżenią
49 Swiątnice wáſzey. A teraz idź káżdy z was do domu ſwego/á ia przydę
50 do was po tych dniách. Odſzedł tedy lud/ iákom mu kazał do miáſtá. A
51 iam śiedźiał ná polu śiedm̄ dni/ iáko mi roſkazał: y pożywałem kwiećiá
tylko polnego/ źiołká tylko máiąc ſobie zá pokarm przez one dni.

Kápit: 13.

❡ Drugie widzenie vkazano Ezdráſzowi/o mężu ktory
z morzá wyſzedł z wykłádem iego.

1 Y Stáło śie po śiedmi dni/ że mi śie śniło w nocy.
2 A oto z morzá wiátr powſtawał/ áby zburzył wſzyſtkie wáły
3 iego. Y vyźrzałem/ á oto ſie rozmagał on człowiek z tyśiącmi
niebieſkimi/á gdzie twarz ſwą obrácał áby opátrzył/ drżáło wſzyſtko co
4 pod nim było widziano: á gdziekolwiek wychodźił głos z vſt iego/ ro=
ſpaláli ſie wſzyſcy ktorzy ſłucháli głoſow iego/ iáko odpocżywa źiemiá
5 gdy pocżuie ogień. Y widźiałem potym/á oto zbieráło ſie mnoſtwo ludźi
ktorym licżby nie było od cżterzech wiátrow niebieſkich/ áby zwalcżyli
6 człowieká/ktory wyſzedł z morzá. Y widziałem/ że ſam ſobie wyrył gorę
7 wielką/ y wleciał ná nię. Y chćiałem widźieć kráinę/ álbo mieyſce ſkądby
8 wyryta byłá gorá/á nie mogłem. Potymem záś widźiał/ że oni wſzyſcy
ktorzy ſie byli zebráli nań/by go zboiowáli/báli ſie bárzo/ wſzákoż iednák
9 śmieli ſie potykáć. Alić/ gdy vyźrzał gwałtowny popad mnoſtwá przy=
chodzącego/niepodnioſł ręki ſwoiey/ áni miecżá dobył/ áni iákiego oręża

woiennego/iedno tylko iákom widział/iż wypuścił z vst swoich iáko dech 10
ognisty/á zwarg iego duch płomienny/á z iezyká swego wypuszczał iskry/
y burze/ y pomieszáło sie ono wszystko społu/ on dech ognisty/ y duch pło-
mienny/y gwałtowność burzey/ y wpadł ná ono mnostwo popedliwie/ 11
ktore gotowo było wálczyć/y spalił wszystkie ták nagle/ iż żadnegó niebyło
ło vyzrzeć z onego bez liczby mnostwá/ iedno tylko proch/ y swad dymu:
y widziałem/y vlekłem sie. A potym zás widziałem onegoż człowieká zcho 12
dzacego z gory/ y powolywáiacego ku sobie mnostwá inego spokoynegó/
y przystepowáło do niego twarzy ludzkiey bárzo wiele/ niektorych wese- 13
lacy sie/ á niektorych zás smecacy sie: á niektorzy byli zwiazáni/ niektorzy
przywodzacy z onych ktorzy byli ofiárowáni: y zániemogłem od wielkie-
go stráchu/ potymem ocucił/ y rzekłem:

Tyś od początku okazał sludze twemu te dziwne rzeczy/ y poczytałeś 14
mie być godnym/ ábyś przyiał prośbe moie: przeto ieszcze teraz vkáż mi 15
wykład tego snu. Bo iáko sie domyslam w smysle moim/biádá onym kto- 16
rzy byli opuszczeni w one dni: á dáleko wiecey biádá onym/ ktorzy nie sa
opuszczeni. Bo ći ktorzy niebyli opuszczeni/smutni byli. Rozumiem teraz 17
ktore rzeczy sa odłożone ná ostáteczne dni/á podkáia ie/ ále y tym ktorzy o- 18
puszczeni sa. Bowiem dla tego przyszli w wielkie niebespieczności/ y w 19
potrzeby mnogie/ iáko okázuia te sny. Wszákże iednák łatwiey iest temu/ 20
ktory iest w niebespieczeństwie przyść ku temu/ niżli przeyść/ iáko obłok
od wieku/y teraz widzieć co sie przygadza w napoślednieyszym czásie.

Y odpowiedział mi/ y rzekł: Y wykład tego widzenia powiem tobie/ 21
y oczymeś mowił y toć otworze. Iżeś mi powiedział o tych/ktorzy opu- 22
szczeni sa/to iest tego wykład. Ktory odeymuie niebespieczność w on czás 23
ten sie sam ostrzegł. Ktorzy w niebespieczność wpádli/ ći sa ktorzy máia
vczynki y wiáre ku namocnieyszemu. Wiedzże tedy/ iż ći wiecey vbłogo- 24
sławieni sa ktorzy pozostáli/ niżli oni ktorzy pomárli. Te wykłady wi- 25
dzenia. Iżeś widział meżá wychodzacego z sercá morskiego/tenci iest kto- 26
rego záchowywa Nawyższy od wielu czásow/ktory sam przez sie wybáwi
stworzenie swoie: y on rozrzadzi te ktorzy pozostáli. A żeś widział z vst 27
iego wychodzić/iákoby dech/y ogień/y burza: á iż nie trzymał mieczá/ áni 28
oreża woiennego: bo pokáziłá predkość iego ono mnostwo/ ktore było
ná to przyszło/áby go zwalczyło: ten tego iest wykład. Oto dni przycho- 29
dza/kiedy pocznie Nawyższy wyswobodzáć one ktorzy sa ná ziemi: á przy- 30
Mat:24. b. 7. dzie w záchwyceniu myśli ná one ktorzy mieszkáia ná ziemi. A iedni beda 31
myślić iákoby drugie zboiowáli/ iedno miásto drugie miásto/iedno miey-
sce/drugie mieysce/ á narod powstánie przeciw narodowi/ y krolestwo
przeciw krolestwu. A bedzie gdy sie te rzeczy zstána/ y przyida známioná 32
ktoremći vkazał: tedy ná ten czás ziáwi sie syn moy/ktoregoś widział iá-
ko meżá wstepuiacego.

Y bedzie/ iż gdy vsłyszá wszystkie narody głos iego/ tedy złoży káżdy 33
woyne swoie w kráinie swoiey/ktore miał przeciwko drugiemu: y zbierze 34
sie w kupe mnostwo niezliczne/ iáko ono ktore chciáło przyść y zwálczyć
go. A on bedzie stał ná wierzchu gory Syon. Syon też przyidzie/y oka- 35
że sie wszystkim gotowym y zbudowánym/ iákoś widział gore ryta bez 36
rak. A ten syn moy/ bedzie karał z tych rzeczy ktore wynálezli Pogáni/ te 37
ktorzy prze swe niepobożności przyszli w burza/ á dla złych myśli swych
przyszli w meki/ ktoremi poczna być meczeni/ ktore przypodobáne sa pło- 38
mieniowi: y zátráci ie bez pracey przez zakon/ktory ogniowi iest przyro-
wnány. A iżeś widział iż zbierał k sobie ine mnostwo spokoyne/ te sa dzie- 39

sieciorо

40 sięcioro pokolenia/ktore zábráne są z ziemie swoiey zá dniow Ozeaßá kro- 4.Reg:17.℣3
lá/ ktorego więzniem wiodł Sálmánázár krol Assyriyski: y przeniosł ie
41 zá rzekę/ y zánieśieni są do iney ziemie. A oni dáli sobie tę rádę/ áby o-
puścili mnostwo pogánow/á żeby ßli do dálßey kráiny/ gdzie nigdy nie-
42 mießkał ludzki rodzay: áby ácz nic tám chowáli poświęcone spráwy
43 swoie/ktorych nie záchowáli w kráinie swoiey. A weßli przez ciásne we-
44 ßcia rzeki Euffráten. Abowiem czynił im ná ten czás Nawyßy známio- Exo:14.℣21.
45 ná/y zástáwił nory rzeczne/ áby przeßli. Bo przez one kráine/ było drogi Iosue 3.℣15.
46 chodzenia przez pułtorá látá: á one kráine zowią Arsaret. Tedy mießkáli
tám áż do ostátecznieyßeğ czásu: á teraz záśię gdy poczną zás przychodźić/
47 zástáwi też zás Nawyßy nory rzeki/ żeby mogli przeyść: przetoż widźia-
48 łeś mnostwo z pokoiem. Ale y ći co pozostáli z ludu twego/ ći są ktorzy się
náyduią w gránicách moich.
49 Stánie się tedy gdy pocznie trácić mnostwo onych narodow/ktore się
50 zebrály/ záßczyći te ktorzy zwyćięzyli lud: á w ten czás okaże im wielkie
51 á mnogie cudá. Y rzekłem ia: Pánuiący Pánie/to mi też vkáż/dla czegom
52 widźiał mężá wychodzącego z sercá morskiego. Y rzekł mi: Jáko niemo-
żeß tych rzeczy ktore są w głębokośći morskiey/áni się dowiádáć áni wie-
dźieć: ták niemoże żaden ná źiemi widźieć syná moiego/ábo onych ktorzy
53 przy nim są/ iedno tylko czásu dniá. Ten iest wykład snu tego ktoryś wi-
54 dźiał/y dla czegoś tu iest sam oświecony. Abowiem opuśćiłeś swoy/á o-
55 bierałeś się około zakonu moiego/y ßukałeś go. Żywot twoy sposobiałeś
56 ku mądrośći/á smysł swoy názwałeś mátką/y dla tego okazałemći zapłá-
ty v Nawyßego. Bo po drugich zás trzech dni/będę ine rzeczy do ćiebie
57 mowił/á oznaymieć poważne y dźiwne rzeczy. Odßedłem tedy/ y zstąpi-
łem ná pole/wielce sławiąc á chwaląc Nawyßego/ z tych dźiwow ktore
58 tego czásu czynił/á że gi spráwuie/ y te rzeczy ktore spráwione są pod czá-
sem/y śiedźiałem tám trzy dni.

Kápit: 14.

¶ Vkazał się Pan Ezdráßowi we krzu/ niektore rzeczy táiemne/ á przyßłe obiáwił mu.

1 STáło śię trzećiego dniá/á iam śiedźiał pod dę-
2 bem. A oto wyßedł ku mnie głos ze krzá/y rzekł: Ezdráßu/Ez-
dráßu. Rzekłem/owo ia pánie: y wstałem ná nogi moie. Tedy
3 rzecze do mnie: Ziawiáiąc ziáwiłem się we krzu/ y mowiłem do Moize- Exo: 3.℣2.
4 ßá/ kiedy lud moy służył w Egiptcie/ y posłałem go/ á wywiodłem lud
moy z Egiptu/y przywiodłem go ná gorę Syná/ y trzymałem go przy so-
5 bie przez wiele dni: y powiedźiałem mu wiele dźiwnych rzeczy/ á vkaza-
6 łem mu też táiemnośći czásow/y koniec. Przykazałem mu też mowiąc: Te
7 słowá iáwne vczyniß/ á te táić będźieß. A terazći powiádam: Znáki kto-
8 remći vkazał/y sny ktoreś widźiał/y wykłády ich ktoreś słyßał/włoż ie w
9 serce swoie. Ty bowiem będźieß przyięt od wßystkich/á obroćiß się/ostá-
10 tni z rádą moią/y z tobie podobnymi/áliżby się dokonáły czásy. Bo świát
11 vtráćił młodość swoię/y czásy przybliżáią się áby się stárzáły. Abowiem
12 ná dwánaśćie częśći rozdźielon iest świát/ á iuż go przeminęło dźieśięć
częśći/y połowicá dźieśiątey częśći. A ießcze go zostáło po połowicy dźie-
13 śiątey częśći. A ták teraz rozpraw dom swoy y karz lud swoy/á poćießay
14 z nich ktorzy ponizeni. A wyrzecz się iuż skáźitelnośći/ y puść od śiebie ś-
miertelne myśli/á odrzuć od śiebie wagi ludzkie/ iuż się też zewlecz z zem-

dłego przyrodzenia/y odłoż ná iednę ſtronę troſkliwe myſli twoie/á ſpieß
Mat.24.℣7. ſię iákoby ſię przenioſł od tych czáſow: ábowiem złe rzeczy ktoreś teraz wi- 15
1.Ioã.2.℣18. dział że ſię przytrafiáły/záś ießcze gorße będą czynić. Bo im świát będzie 16
mdleyßy prze ſtárość/tym ſię więcey rozmnożą złe rzeczy ná te ktorzy tám
mießkáią. Abowiem prawdá ſię dáley oddaliłá/á kłamſtwo ſię przybliży- 17
ło. Iż ſię iuż śpießy przyść widzenie ktoreś widział.
Y odpowiedziałem/y rzekłem przed tobą Pánie: Oto ia iuż odeydę iá- 18
koś mi roſkazał/ á będę karał ninieyßy lud. Ale one ktorzy ſię záś narodzą 19
ktoż będzie vpominał? A ták położon ieſt świát w ciemnośćiách/á ktorzy 20
ná nim mießkáią/ ſą bez świátłośći. Bowiem zakon twoy zápalony ieſt/ 21
przetoż też żaden niewie co ſię od ciebie ſtáło/álbo ktore ſię poczną vczyn-
ki. Ieſlim tedy nálazł v ciebie łáſkę/wpuść w mię duchá świętego/ á ná- 22
pißę wßyſtko co ſię ſtáło ná świećie od początku/co było w zakonie two-
im nápiſano/áby mogli ludźie náleść ściezkę: á ktorzyby chcieli żyć oſtá-
tecznych czáſow/ aby byli żywi.
Odpowiedział mi/y rzekł: Szedßy/zgromadź lud/rzecżże im/ áby cię 23
nie ßukáli przez czterdzieśći dni. A ty lepák nágotuy ſobie tablic bukßpa- 24
nowych niemáło/ weźmiß z ſobą Sáreáſſá/ Dábriaſſa/ Sálemiaſſá/ E-
cháná/y Azyelá/tych pięći/ktorzy gotowi ná prędkie piſanie. Przydźże tu: 25
á ia zápalę w ſercu twoim świecę rozumu/ktora nie zágáśnie poki nieſkoń-
czyß tych rzeczy/ ktore poczniesz piſać. A gdy dokonaß/ iedne rzeczy obiá- 26
wiß/ á drugie mądrym ſkrycie wydaß. Názáiutrz tedy o tey godźinie/
poczniesz piſać.
Gen.47.℣4. Y poßedłem iáko mi przykazał/zgromádziłem wßyſtek lud/ y rzekłem: 27
Deut.4.℣5. Słuchay Izráelu tych słow. Pielgrzymowáli oycowie náßy od począt- 28
&5.℣6. ku w Egiptćie/y wyzwoleni ſą ztámtąd/á wźięli zakon żywotá/ ktorego 29
Act.7.℣55. nie ſtrzegli/ y ktorzyśćie też wy po nich przeſtępowáli: y daná ieſt wam 30
źiemiá zá część/ y źiemiá Syon/ ále y wáßy oycowie/y wy ſami czynili- 31
śćie niepráwość/ á nie przyſtrzegáliśćie drog/ ktore wam przykazał Na-
wyßy: á on będąc ſędźią ſpráwiedliwym/ odiął od was czáſu ſwego to 32
co był dárował. A teraz wy tu ieſteśćie/ y brácia wáßy v was ſą. A ták 33
ieſli będziecie pánowáć ſmysłowi wáßemu/á ćwiczyć ſerce wáße/będzie- 34
ćie żywo záchowáni/á po śmierći miłoſierdźie otrzymaćie. Boć po śmier- 35
ći Sąd przyidźie/ kiedy záſię ożywiemy: á ná ten czás okażą ſię imioná
ſprawiedliwych/á złośliwych ludźi vczynki vkazáne będą. Przeto do mnie 36
teraz żaden nieprzychodź áni mię ßukay kto/ áż do czterdzieśći dni.
Y wziąłem pięći mężow/iáko mi roſkazał: y ßliſmy ná pole/támżeſmy 37
trwáli. Y ſtáło ſię názaiutrz/á oto głos powołał mię/mowiąc: Ezdráßu 38
otworz vſtá twoie/á nápiy ſię czym ćię nápoię. Y otworzyłem vſtá moie/ 39
á oto pełny kielich mi podawano. A to pełno było iáko wody/á bárwá ie-
go ogniu podobna. Wźiąłem tedy y piłem: y gdym ſię nápił/ ſerce moie 40
męczyło ſię rozumem/ á w pierśiách moich roſłá mądrość. Bo duch moy
był záchowan przy pámięci. Y otworzone ſą vſtá moie/ á nie záwárły ſię 41
więcey. Nawyßy dał rozum pięći mężom/ y piſáli záchwycenia nocne/ 42
ktore były powiádáne/ ktorych niewiedźieli. A wnocy iadáli chleb/á iam 43
przez dźień mawiał/ y wnocym niemilczał. Y nápiſano przez czterdzieśći 44
dni/kśiąg dwieśćie y czworo. Y ſtáło ſię/ gdy ſię wypełniło czterdzieśći 45
dni/rzekł Nawyßy/mowiąc: Pierwße ktoreś piſał/iáwnie wyłoż/á nie-
chay czytáią godni y niegodni. A poſlednich śiedmdźieśiąt záchowaß/ábyś 46
ie wydał mądrym z ludu twoiego. Abowiem w tych ieſt żyłá rozumu/ y 47
ſtudnicá mądrośći/y rzeká vmieiętnośći. Y vczyniłem ták.

Kápit: 15.

¶ Opowiáda ćieszkośći przyszłe ná wszystek świát.

1 OTO mow w vszy ludu mego słowá proroctwá/
2 ktore wpuszczę w vstá twoie/ mowi Pan: y káż áby ná kárcie
3 były nápisane/ bo wierne y prawdziwe są. Nie boy sie myśli
ná przećiwko tobie/ y niech tobą nie trwożą niedowiárstwá mowiących.
4 Bo kożdy niedowiárek / w niedowiárstwie swoim vmrze. Oto ia przy=
5 wodzę/mowi Pan/ná okrąg ziemie złe rzeczy/miecz/y głod/y śmierć/y zá=
6 trácenie : przeto że splugáwiłá nieprawość wszystkę ziemię/y wypełnione
7 są vczynki szkodliwe ich. A dla tegoż mowi Pan: Już niebędę milczał nie=
8 pobożnośći ich/ktore bezbożne czynią/áni śćierpię wiecey tych rzeczy ktore
złośliwie czynią. Oto krew niewinna y spráwiedliwa wola do mnie/ á
9 dusze spráwiedliwych krzyczą bez przestanku. Mszcząc będę sie ich mśćił/
10 mowi Pan/y przyimę káżdą krew niewinną z nich ku mnie. Oto lud moy/ Apo:6.℣10. & 19.℣2.
iákoby stadko ku zábiciu bywa przywodzon / iuż nie śćierpię dáley/ áby
11 miał mieszkáć w ziemi Egiptskiey : ále go wywiodę mocną ręką/ y w rá=
mieniu wysokim/y porážę plagą iáko y pierwey / y zárážę wszystkę ziemię
12 iego. Płákáć będzie Egipt y grunty iego porażką porázone/ y karániem
13 ktore przepuśći nań Bog. Płákáć będą oracze spráwuiący ziemię/ iż po=
14 giną nasienia ich od rdze y grádu / y od gwiazd strászliwych. Biádá
15 świátu/y tym ktorzy mieszkáią ná nim: bo przybliżył sie miecz/y ztárćie ich.
Y powstánie narod przećiw narodowi ku walce/á száblá w ręku ich. A=
16 bowiem będzie nieustáwiczność miedzy ludźmi/á iedni ná drugie sie zma=
cniáiąc/ nie będą dbáć ná krolá swego/y ná kśiążętá/ drogi vczynkow ich
17 w mocy ich. Będzie chćiał człowiek do miástá iść/á niebędzie mogł. Bo
13 dla pychy ich miástá będą strwożone/ domy będą potárte/ ludzie sie będą
19 bać. Nie zmiłuie sie człowiek nád bliźnim swoim/by niemiał mieczem po=
kázić domow ich/by też niemiał rostárgáć máiętnośći ich/dla głodu chle=
20 bá/y dla vćisku wielkiego. Oto ia zwoływam/mowi Bog/wszystkie kro=
le ziemskie/ áby sie mnie bali ktorzy są od wschodu słońcá/ y od południá/
y od pułnocy/ y od libanu/ áby ie obroćili k sobie/ y oddáli co czynili dru=
21 giem : iáko czynią po dziś dzień wybránym moim/ ták vczynię/ y oddam
w łono ich.
22 To mowi Pan Bog : Nie przepuśći práwicá moiá grzesznikom/áni v=
stánie miecz moy/ nád tymi ktorzy wylewáią krew niewinną ná ziemi.
23 Wyszedł ogień od gniewu iego/y wypalił fundámenty ziemie/á grzeszniki
24 iáko słomę zápaloną. Biádá tym ktorzy grzeszą/ á nie strzegą przykazánia
25 mego/ mowi Pan : nie przepuszczę im. Odstąpćie synowie od mocy / nie
26 plugawcie poświęcenia mego/ boć zna Pan wszystkie ktorzy grzeszą prze=
27 ćiwko niemu. Dla tegoż wydał ie ná śmierć/ y ná zábićie. Bo iuż przy=
szły złe rzeczy ná okrąg ziemie / y zostániećie w nich/ bo nie wybáwi was
28 Bog/czemuśćie też grzeszyli przećiw iemu. Oto widzenie strászliwe/á o=
29 blicze iego od wschodu słońcá. Y wynidą narody smokow Arábskich/ná
wozách mnogich / á iáko wiátr ich liczbá poniesie sie po ziemi/ áby sie iuż
30 bali y drżeli wszyscy ktorzy ie vsłyszą. Kármończykowie száleiący w gnie
wie/y wynidą iáko dźicy wieprzowie z lásu/y przyidą w mocy wielkiey/
y pospołu staną ku bitwie z nimi/ y spustoszą część ziemię Assyriyskiey. Y
31 potym zmocnią sie smokowie pámiętáiąc ná swe národzenie / y obrocą sie
32 spiknąwszy sie mocą wielką / áby ie śćigáli. Oni będą strwożeni/ y będą

milczeć w mocy ich/ á obrocą nogi ſwoie ku vciekániu/ y od kráiny Aſſy- 33
riyſkiey podwſiádácz obleże ie/ á zágubi iednego z nich/ y będzie ſtrách á
á drżenie w woyſku ich/ y roſtyrk miedzy krolmi ich. Oto obłoki od wſ- 34
chodu słońcá/ y od pułnocy/ áż do południa/ y oblicże ich groźne bárzo/ peł-
ne gniewu y trząſkáwice/ y vderzą w ſię ſpołu/ á ſtrącą gwiazdę mnogą 35
ná ziemię/ y gwiazdy ich/ y będzie krew od mieczá áż do brzuchá/ á gnoy 36
człowieczy áż do podkłádu wielbłądowegó. A będzie ſtrách y drżenie wiel-
kie ná ziemi/ y wezdrgną ſię ci ktorzy vyźrzą gniew on/ á trzęſawicá ie po- 37
pádnie. A potym poruſzą ſię dżdże gwałtowne od południa/ y od pułnocy/ 38
á cżeść iedná od zachodu. Y zmocnią ſię wiátry od wſchodu/ y otworzą 39
ten obłok/ ktory wzbudził w gniewie/ á gwiazdá ku vcżynieniu przeſtrá-
chu/ ku wſchodniemu wiátrowi/ y ku zachodowi będzie zgwałconá. Y po- 40
dnieſione będą obłoki wielkie/ y mocne/ pełne gniewu y gwiazdá/ áby
przeſtráſzyły wſzytkę ziemię/ y te ktorzy mieſzkáią ná niey. Y wyleią ná ká-
żde mieyſce wyſokie y wynieſione/ gwiazdę ſtráſzną/ ogień/ y grad/ y mie- 41
cże latáiące/ y wody mnogie/ ták że ſię záleią zupełnie wſzyſtkie polá/ y w-
ſzyſtkie źrzodłá pełnością wod mnogich/ y rozwálą miáſtá/ y mury/ y gory 42
y pagorki/ y drzewá w leśie/ y śiáno ná łąkách/ y zboża polne. Y przeydą 43
ſtali áż do Bábilonu/ y zetrą ią/ zeydą ſię do niego á obeydą ie/ á wyleią 44
gwiazdę/ y wſzyſtek gniew ná nie. Y wſtánie á przeydźie proch/ y dym áż
do niebá/ á wſzyſcy okoliczni będą go płákáć: á ktorzy pod nim zoſtáną/ 45
będą ſłużyć tym ktorzy ie ſtráſzyli. Y ty Azya/ towárzyſzko nádzieie Bá- 46
bilońſkiey/ y ſławo oſoby iey: Biádá tobie nędznico/ przeto żeś ſię iemu 47
przyrownálá/ y ſtroiłáś corki twoie w wſzetecżnośći/ áby ſię podobáłá y
chlubiłá w miłośnikách twoich/ ktorzy z tobą záwżdy chćieli ſwą wolą
pełnić. Náſládowáłáś nienawiſnego Bábilonu we wſzech vcżynkách ie- 48
go/ y w wynalezłkách iego. Dla tego mowi Bog: Przepuſzcżę ná cię złe 49
rzecży/ wdowſtwo/ vboſtwo/ głod/ miecż/ morowe powietrze/ ná ſpuſto-
ſzenie domow twoich od gwałtu/ od śmierći/ y ſławy mocy twoiey. Iá- 50
ko kwiát zwiędnie gdy náſtánie gorącość/ ktora wypuſzcżona ieſt ná cię.
Záchorzeieſz iáko vbożuchna vbita á ſkarána od niewiaſt/ ták że cię niebę- 51
dą mogli przyiąć mocarze/ y miłoſnicy twoi. A zażbych ſię był ia ták bár- 52
zo obruſzył przećiw tobie/ mowi Pan/ byś byłá nie pobiłá wybránych mo- 53
ich ná káżdy cżás/ wynoſząc bićie rąk/ y mowiąc ná śmierć ich/ gdyś ſię
byłá vpiłá. Ochędoż oſobę twarzy twoiey? Zapłátá wſzetecżnośći two- 54
iey w łonie twoim/ przetoż zapłátę weźmieſz. Iáko ty cżyniſz wybránym 55
moim/ mowi Pan: Ták vcżyni tobie Bog/ á wyda cię ná złe. A ſynowie 56
twoi głodem pomrą/ y ty od mieczá zginieſz/ á miáſtá twoie będą zburzo- 57
ne/ y wſzyſcy twoi ná polu od mieczá vpádną. A ktorzy ſą ná gorách/ gło- 58
dem wyzdycháią/ á będą ná ſobie kęſáć ćiáło ſwoie/ y krew będą pić/ od
głodu chlebá/ y prágnienia wody. Nieſzcżęſna po morzu przyidźieſz/ y záſię 59
weźmieſz złe rzecży. Y w weſzciu potłuką miáſto prożne/ y wygłádzą nie- 60
ktorą cząſtkę ziemie twoiey/ y cżęść ſławy twoiey wykorzenią/ wrácáiąc
ſię zás do Bábilonu wywroconegó. A rozwálona będzieſz im iáko źdźbło/ 61
á oni tobie iáko ogień: y pożrą cię y miáſtá twoie/ ziemię twoię/ y gory 62
twoie/ wſzyſtkie láſy twoie/ y drzewo płodne ogniem popalą. Syny two- 63
ie więźniámi powiodą/ á płát twoy zá łup będą mieć/ y ſławę oblicża
twoiego wykorzenią.

Kápit: 16.

¶ Stráſzne ſpuſtoſzenie ktore ma przyść ná wſzyſtek świát w oſtátecżny cżás.

Biádá

1 BIádá tobie Bábilonie/y Azya/ biádá tobie E-
2 giptcie/y Syrya. Przepáſzce ſie wormi y włoſieniámi/á płácz-
cie ſynow wáſzych/ y żáłuycie : bo iuż bliſkie ieſt ztárcie wáſze.
3 Puſzczon ieſt miedzy was miecz/ á kto ieſt ktoby go miał odwieść od
4 was ? Wpuſzczony ieſt miedzy was ogień/y kto ieſt táki żeby go zágáſił?
5 Przepuſzczone ſą ná was złe rzeczy/ kto ieſt ktoby ie mogł odpędźić ? A za
6 kto odpędźi lwá łáknącego w leśie/álbo zágáśi ogień we zdźble/ tuż kie-
7 dy pocznie gorzeć ? Y zaż kto odżenie ſtrzałę od ſtrzelcá mocnego wyſtrze-
8 loną ? Pan mocny przepuſzcza złe rzeczy / ktoż ieſt táki ktory ie odpędźi ?
9 Wyſzedł ogień od gniewu iego/ kto ieſt żeby gi zágáſił. Będźie błyſkáć/
10 y ktoż ſie nie będźie bał ? Będźie grzmiał/ á kto ſie nie będźie lękał ? Pan
11 pogrozi/á kto gruntownie niebędźie ztárt od oblicza iego? Ziemiá drżáłá
12 y grunty iey. Morze ſie burzy ze dná/y wáły iego rozmiotáne będą/y ryby
13 iego od oblicza Páńſkiego/y od ſławy mocy iego : bo mocna práwicá ie-
go/ktora łuk ciągnie/ ſtrzały iego oſtre/ ktore od niego bywáią wyſtrzelo-
ne/ nie vſtáną gdy ie pocznie wypuſzczáć ná gránice ziemie.
14 Oto bywáią puſzczone złe rzeczy / á niewrocą ſie áż przyidą ná ziemię.
15 Ogień ſie zápalał/á niebędźie zágáſzony áż wypali grunty ziemie. Jáko ſie
16 nie wráca ſtrzałá puſzczona od ſtrzelcá mocnego/ták ſie nie wrocą złe rze-
17 czy/ktore bywáią puſzczone ná ziemię. Biádá mnie/biádá mnie. Ktoż mie
18 wybáwi ná on czás ? Początek boleśći/y mnogiego łkánia/początek gło-
du/y wielkiego zátrácenia/ początek walk á będą ſie lękáć mocy/ początek
19 złego/á będą wſzyſcy drżeć. Ná te czáſy co będę czynił/gdy przyidą te złe
20 rzeczy ? Oto głod/ porażká/ nędzá y vćiſk/ zeſłáne ſą kázni ku polepſzeniu/
21 á w tych wſzytkich przedśie nie náwrocą ſie od złośći ſwoich/ áni będą zá-
22 wżdy pomnieć ná tákowe karánia. Oto będźie zboża tanioſć wielka ná
ziemi/ták że będą mniemáć być ſobie zeſłány pokoy/ á ná ten czás rozroſtą
23 ſie złe rzeczy ná ziemi/miecz/ głod/y wielkie zámieſzánie. Bo z onych ktorzy
ná ziemi mieſzkáią/wiele ich od głodu pomrze/á drugie miecz potráći/ one
24 ktorym głod nic nie vczyni/ á vmárłe iáko gnoy będą wyrzucáć/ á nie bę-
dźie ktoby ie ćieſzył. Abowiem zoſtánie ziemiá puſta / á miáſtá iey będą
25 zburzone. Nie zoſtánie ktoby orał ziemię/y ktoby ią ośiewał. Drzewá dá-
26 dzą owoce/á ktoż ie zbieráć będźie ? Jágodá winna dozrzeie/y ktoż ią tło-
27 czyć będźie? Bo będźie mieyſcy wielkie ſpuſtoſzenie. Będźie prágnął czło-
28 wiek człowieká widźieć/ álbo głos iego vſłyſzeć. Abowiem będą zoſtá-
29 wieni z miáſtá dźieśięć/ á dwá z ról ktorzy ſie pokryią w geſtych leśiech/y
30 w roſpádlinách ſkał. Jáko zoſtáwiáią w ſádźie oliwnym/ y ná káżdym
31 drzewie trzy álbo cztery oliwki/álbo iáko w winnicy obrány gronká zo-
32 ſtáwiáią/oni ktorzy pilnie winnicę obieráią : ták zoſtáną w one dni trzey
álbo czterzey/ktorych niepobiią ći ktorzy będą wywrácáć domy ich w mie-
33 czu. Y zoſtánie ziemiá puſtá/y role iey ſplonieią od ſtárośći/ á drogi y w-
ſzyſtkie śćieſzki iey zároſtą ćirniem/ przeto że nimi ludźie nie będą chádząc.
34 Płákáć będą pánny/ nie máiąc oblubieńcow/ płákáć będą niewiáſty / nie
35 máiąc mężow : płákáć będą corki ich/niemáiąc pomocy/oblubieńcy ich ná
woynie poginą/á mężowie ich głodem wymrą.
36 Słuchayćież zás tego/á poznayćie te słowá ſługi Páńſcy. Oto sło-
37 wo páńſkie/przyimuyćie ie: Niewierzćie bogom o ktorych mowi Pan. O-
38 to przybliżáią ſie złe/á nie zámieſzkáią. Jáko brzemienna kiedy rodźi dźie-
39 wiątego kśieżycá ſyná ſwego / gdy iuż nádchodźi godźiná rodzeniu iey/
przed dwiemá álbo trzemi godźin/boleśći przychodzą ná żywot iey: á gdy

wychodźi

wychodźi dźieciątko z żywotá/ nie zámießkáią námnieyßey chwile: tákći 40
nie omießkáią złe rzeczy przyść ná źiemię/ á świát będźie łkał/ y boleśći o-
gárną go.
Słuchayćie słowá/ ludu moy: Gotuyćie ſię ná bitwę/ á we złych rze- 41
czách tákimi bądźćie/ iákoby przychodniowie ná źiemi. Ktory przedawa/ 42
iákoby ten ktory vćieka. A ktory kupuie/ iákoby ten ktory ma ſtráćić. Kto- 43
ry kupczy/ iákoby ten ktory zyſku niema wźiąć: á ktory buduie/ iákoby nie-
miał mießkáć. Ktory ośiewa/ iákoby niemiał żąć/ ták y kto ßczepi winni- 44
ce/ iákoby iey niemiał obieráć: ktorzy ſię żenią/ iákoby ſynow niemieli mieć: 45
á ktorzy ſię nie żenią/ iákoby mieli być wdowcy. Dla teyże rzeczy ći ktorzy 46
robotuią/ bez przyczyny robią. Bo pożytki ich cudzoźiemcy pożną/ á máię- 47
tność ich rozedrą/ y domy poprzewrácáią/ á ſyny ich poimáią: bo w iec-
twie y w głodźie rodzą ſyny ſwoie. A ktorzy kupczą z drapieſtwá/ im dłu- 48
żey ochędożáią miáſtá y domy ſwoie/ y oſiádłośći y oſoby ſwoie/ tym wię- 49
cey rozżarze ſię ná nie prze grzechy ich/ mowi Pan. Iáko nienáźrzy ſwo- 50
wolna niewiáſtá żony pocżćiwey á bárzo dobrey/ ták będźie nienawidźieć 51
ſpráwiedliwość niepráwośći gdy ſię będźie ſtroić/ y żáłuie ná nię w oczy
gdy przyidźie kto będźie bronił tego: á ktory wynáyduie wßelki grzech ná
źiemi. A przeto nie przypodobayćie ſię iey/ áni vczynkom iego/ bo ießcze 52
máluczko/ á będźie odiętá niepráwość z źiemie/ á ſpráwiedliwość będźie 53
krolowáć nád wámi.
Niech nie mowi grzeßny że nie zgrzeßył/ bo węgle ogniſte ſpali ná gło- 54
wie onego ktory mowi: Nie zgrzeßyłem przed Pánem Bogiem/ y ſławą
Eccl:23.℣25. iego. Oto Pan pozna wßyſtkie vczynki ludzkie/ y wynaleſki ich/ y myśli 55
Luc:16.℣15. ich/ y ſercá ich. Abowiem rzekł: Stań ſię źiemiá/ y ſtáłá ſię ieſt. Stań ſię 56
Gen:1.℣1. niebo/ y ſtáło ſię. A ná słowo ieǧ gwiazdy ſą záłożone/ y wie liczbę gwiazd. 57
Pſal:146.℣4 Ktory ßperuie przepáść/ y ſkárby iey/ ktory wymierzył morze/ y pocżęćie 58
iego. Ktory záwárł morze w pośrzodku wod/ á záwieśił źiemię nád wo- 59
dámi słowem ſwoim. Ktory rozćiągnął niebo iákoby komorę/ nád wo- 60
dámi vgruntował ie. Ktory záłożył ná pußczey ſtudnice wod/ y ná wirz- 61
chu gor ieźiorá/ áby wypußczáły rzeki z wyſokiey ſkáły/ áby nápoił źiemię.
Ktory ſtworzył człowieká/ y położył ſerce ieǧ w pośrzodku ćiáłá/ y wpu- 62
śćił weń duchá/ żywot/ y rozum/ y dech Bogá wßechmogąceǧ ktory ſtwo- 63
rzył wßyſtko/ y dowiáduie ſię wßyſtkich táynych rzeczy w ſkrytośćiách
źiemie. Tenći wie wynaleſki wáße/ y co myślicie w ſercách waßych/ grze- 64
ßąc/ á chcąc zátáić grzechy wáße. Przetoż Pan/ dowiáduiąc dowiádo- 65
wał ſię wßech vczynkow wáßych: y wyda was wßyſtkie/ á wy záwſty- 66
dźićie ſię/ gdy wynidą grzechy wáße przed ludźie/ á niepráwośći wáße
iáko oſkárżyćiele wáßy ſtáną w on dźień. Coż będźiećie czynić? álbo iáko 67
zátáićie grzechy wáße przed Bogiem y Angiołmi iego? Oto ſędźia Bog/ 68
boyćie ſię go. Przeſtańćie grzechow wáßych/ á zápámiętayćie iuż niepra-
wośći wáßych dźiáłáć ná wieki/ á Bog wywiedźie was/ y wybáwi ze
wßelákiego vćiſku. Boc oto zápala ſię ná was gorącość tłußcze mnogiey 69
y záchwycą niektore z was/ y pobiią dla karmiey báłwánom: á ktorzy im 70
pozwolą/ będą im ná pośmiech/ y ná vrągánie/ y ná potłoczenie. Bo będźie 71
mieyſcam mieyſce/ y do bliſkich miaſt powſtánie wielkie/ nád te co ſię Pá-
ná boią. Będą iákoby ßaleni nikomu nieprzepußczáiąc/ ku roſtárgániu y 72
zburzeniu boiących ſię páná: bo ſpuſtoßą y rozerwą máiętnośći/ á z do- 73
mow ich będą ie wymiátáć. Ná ten czás ſię okaże doświadczenie wybrá- 74
nych moich/ iáko złoto ktorego doświadczáią ogniem.
Słuchayćie moi mili/ mowi Pan: Oto iuż tuß ſą dni vćiſkow/ ále y z 75
tych wy-

76 tych wybáwie was. Nie boycie sie/ áni wątpcie/ boć Bog wodzem wá-
77 szym iest. A ktorzy chowáią poruczeństwá y przykazánia moie/mowi Pan
Bog/áby nie przeważyły was grzechy wásze/áby sie nie podniosły nieprá-
78 wośći wásze. Biádá tym ktorzy bywáią śćiśnieni od grzechow swoich/
y ktorzy bywáią zákryći od nieprawośći swoich: iáko pole śćiska sie od lá-
sow/ á ćiernim przykrywa sie śćieszká iego/ po ktorey nie chodzi człowiek/
á bywa wyrzucono/y wrzucono ku pożárćiu ogniowi.

☞ Koniec czwartych Kśiąg Ezdrászowych.

Kśięgi Tobiaszowe.

¶ Opisuie sie w tych Kśięgách Tobiaszowych/ cznotliwy á przykłádny żywot iego: doswiadczenie ktorym go Bog probował/posługowánie Anyelskie iemu/ y poczćiwe małżeństwo syná iego.
Máią Kápituł 14.

Kápit: I.

¶ Tobiasz w więźieniu będąc/zakonu Bożego nieodstąpił/z dźiećińśtwá ieszcze miłośiernym był vbogie zákłádáiąc/vmárłe chowáiąc. Máietnośći zbáwion/skromnie ćierpiąc/zás od Páná Bogá iey dostał hoynie.

1 TObiasz z pokolenia y miástá Neptálim/
ktore leży w zwierzchney Gálileiey nád Náázon/
zá drogą ktora bieży ku Zachodowi/po lewey stro-
nie máiąc miásto Zephet. Gdy był poiman czásow
2 Sálmánázárá Krolá Assyriyskiego/ w poimániu 4.Reg:17.✠3.
iednák będąc/drogi prawdźiwey nie odstąpił: ták & 18.✠9.
iż wszystko co mogł mieć ná káżdy dźień/bráćiey kto-
3 rzy w iectwie z nim byli/z iegoż pokolenia vdźielał.
4 A chociasz był młodszy ze wszech w pokoleniu Nepthálim/iednák nic dźie-
5 ćinnego nie czynił w swych spráwach. Náostátek gdy wszyscy chadzáli 3.Re:12.✠28.
do cielcow złotych/ktorych był náczynił Ieroboám Krol Izráelski/ten sam
6 chronił sie towárzystwá wszystkich: á chadzał do Ieruzálem do Kośćio-
łá Páńskiego / támże czynił cześć á chwałę Pánu BOgu Izráelskiemu/
wszystkie pierworodzeństwá swoie/ y dźieśięciny swe wiernie ofiáruiąc/
7 ták iże trzećiego roku nowo náwroczeńcom/ y przychodniom dawał wszy-
8 stkę dźieśięćinę. Te rzeczy y inne tym podobne/podług zakonu Páńskiego/
będąc ieszcze dźiećięćiem záchowywał.
9 A gdy sie stał mężem/ poiął żonę Annę z pokolenia swego / y miał z nią
10 syná/ y miánował go swym imienim/ ktorego z dźiećińśtwá vczył bać sie
11 Páná Bogá/y wśćiągáć sie od wszelkiego grzechu. Gdyż tedy będąc po-
imánym/przyszedł z żoną/y z synem swoim do miástá Niniwen ze wszyst-
12 kim swym pokolenim. A gdy wszyscy pożywáli pokármow pogáńskich/
13 ten strzegł duszę swoiey/á nigdy sie nie pokalił w ich pokármiech. A iż po-
mniał ná Páná w zupełnym sercu swym/dał mu Bog łáskę przed obliczem
14 Sálmánázárá Krolá/ á on dał mu świebodę iść gdźiebykolwiek chćiał/
máiąc

máiac wolność vczynić cokolwiekby chćiał. Chadzał tedy do wßyſtkich 15
ktorzy byli w poimániu/ y dawał im nápominánia zbáwienne.
A gdy był przyßedł do Ráges miáſtá Medyiſkiego / á z tych vpomin= 16
kow ktoremi go poczćił Krol/ miał dźieśieć grzywien ſrebrá/ gdy miedzy 17
wielkim zgromádzeniu narodu ſwego Gábeluſá niedoſtáteczneg vyrzał/
ktory był z pokolenia iego/ ná cyrográff dał mu przerzeczoną ſumę ſrebrá.
Potym po niemáłym czáſie/ gdy vmárł Salmánázar Krol/ á krolował 18
po nim ſyn ieg Senácheryb/ á ten miał w wielkiey nienawiśći ſyny Izrá=
elſkie przed obliczności ſwoią. Tobiaß ná káżdy dźień chadzał po wßy= 19
ſtkim rodzáiu ſwym/ á ćießył ie/ y vdzielał iednemu káżdemu máietnośći
ſwey podług ſwey możnośći. Łácznace żywił/ á obnáżonym odźienie dá= 20
wał/ y vmárłym á zámordowánym pogrzeb z pilnośćią ſpráwował. Ná
4.Re:19.℣35 oſtátek gdy śie był wroćił Krol Senácheryb/ vieżdżáiac z Judſtwá przed 21
Eccl:48.℣ 2. porażką / ktorą był około niego Pan Bog vczynił dla bluznierſtwá iego/
Iſaie 37.℣ 36. á rozgniewawßy śie/ wiele był pobił z ſynow Izráelſkich. Tedy Tobiaß
1.Mac:7.℣41 pogrzebał ćiáłá ich. Ale gdy było oznaymiono Krolowi/ kazał go zábić/ 22
2.Mac:8.℣19 y zábrał wßyſtkę máietność iego. A Tobiaß z ſynem ſwoim/ y z żoną v= 23
Infra 2. ℣ 8. ćiekßy/ odárty bedąc/ zchronił śie/ bo go wiele ludźi miłowáło. Potym we 24
4Reg:18.℣37 czterdźieśći y pięć dni/ zábili Krolá iegoż ſynowie. Tákże śie zás wroćił 25
2.Par.32.℣21 Tobiaß do domu ſweg/ y wßyſtká máietność ieg przywroconá mu byłá.



Kápit: 2.

¶ Tobiaß pochowánim vmárłych zmordowány/ ku ſprobowániu ćierpliwośći iego oślepiony od iáſkołki/ ktoremu żoná y przyiaćiele vragáia.

A Potym/ gdy było święto vroczyſte Páńſkie/ á 1
vczyniono było obiad dobry w domu Tobiaßowym / rzekł ſy= 2
nowi ſwemu: Idź przywiedźże tu ieſzcze kogo z pokolenia ná=
ßego / ktorzy śie boią Bogá / áby tu z námi godowáli. Gdy ták odßedł/ 3
wroćiwßy śie powiedźiał mu/ że tám ieden z ſynow Izráelſkich/ leżał zá=
bity ná

bity ná vlicy. On nátychmiaſt wyſkoczywſzy z zaſtola/opuśćiwſzy obiad
4 ſwoy/nátczczo przybieżał do ciáłá. A wziawſzy ie/ wnioſł do domu ſwe-
5 go potáiemnie/iż gdyby ſłońce záſzło/ oſtrożnie ie pochował. A gdy ſkrył
6 ciáło/iadł chleb z płáczem y z boiáźnia/wſpominaiac one ſłowá/ktore mo- Infra 12,✠12.
wił Pan przez Amoſa proroká. Dni świat wáſzych/ obroca ſie w lament Amos8.✠10
7 y w żáłośc. A gdy ſłońce záſzło/ ſzedł y pochował go. Y karáli go z tego 1Mac.1.✠14.
8 wſzyſcy bliſcy iego/rzekac: Już cie było dla tego kazano zábić/y záledweś Sup: 1. ✠ 5.
9 vſzedł śmierći/ á wżdy ty zás grzebieſz vmárłe? Ale Tobiaſz/ wiecey ſie
boiac Bogá niżli Królá/chwytał ciáłá zábitych/ y krył w domu ſwym/ á
o pułnocy ie pochowywał.
10 Y tráfiło ſie że niektorego dniá ſprácowány onemi pogrzeby/ przyſzed-
11 ſzy do domu ſwego/porzućił ſie podle śćiány/y záſnał: á iż z gniazdá Já-
12 ſkołczego gdy ſpał/ ćiepłe łayná pádáły na oczy iego/ á ták oślnał. A te
pokuſe dla tego dopuśćił nań PAN/ żeby potomnym ludziom był dan
13 przykład ćierpliwośći iego/iáko y świetego Jobá. Abowiem gdyż z mło-
dośći ſwoiey záwżdy ſie Páná Bogá bał/ przykazánia iego przyſtrzegał/
przedſie iednák nienárzekał przećiwko Bogu/ że go ślepotá potkáłá: ále
14 niezruſzony trwał w boiáźni Boſkiey/dziekuiac Bogu przez wſzyſtkie dni
15 żywotá ſwego. Bo iáko świetego Jobá przegarzáli Krolowie: tákież też
temu vragáli/rodzicy y krewni iego/pośmiewáiac ſie z żywotá iego/ mo-
16 wiac. Gdźież twoiá nádzieiá/ prze ktoraś iáłmużny dawał/ y pogrzeby
17 ſtroił? Ale Tobiaſz gromił ie/ rzekac: Nie mowćie ták/ bo ieſteſmy ſyno-
18 wie świetych/á oczekawamy żywotá onego/ktory Bog ma dáć tym/ kto-
rzy wiáry ſwey nigdy nie odmieniáia od niego.
19 Ale Anná żoná iego/ chadzáłá záwżdy tkáć płotna/ták że z prace rak
20 ſwoich/ pożywienie ktorego nábyć mogłá przynośiłá. Y przygodziło ſie/
21 że wziawſzy koźlatko przyniosłá do domu. Ktore gdy vſłyſzał Tobiaſz
mąż iey wrzeſzczac/rzekł: Pátrzćie by to koźle nie było krádzione: daycie Deu. 22. ✠1.
ie zás czyie ieſt: bo ſie nam nie godźi áni ieść czego ſkradzieży/ áni ſie do- Iob: 2. ✠ 9.
22 tykáć. Ná to żoná iego rozgniewawſzy ſie odpowiedziáłá: Tuć wiec iá-
wnie nádzieiá twa marna ſie ſtáłá: y iáłmużny twoie teraz ſie okazáły.
23 Tákże temi y inſzemi ſłowy zámiátáłá mu oczy vragáiac.

Kápit: 3.

¶ Modlitwá Tobiaſzowá ktora prośi o śmierć/ á druga pánny Sary córki Ráguelowey/ktorey gdy dziewká przymowiłá o śiedm meżow zá-bitych/ oná poſzczac ſie te modlitwe do Bogá wylewáłá.

1 GEdy Tobiaſz weſtchnał/ y iał śie modlić z płá-
2 czem/mowiac: Spráwiedliwy ieſteś Pánie/y wſzyſtkie ſady
twoie ſa prawdziwe/ á wſzyſtkie drogi twoie/ miłośierdzie/
3 prawdá/y ſad. A teraz Pánie Boże wſpomień ná mie/ á nie czyń pomſty
zá grzechy moie/ áni wſpominay ná grzechy moie/ álbo rodzicow moich.
4 Bo ćiechmy nie byli poſłuſzni przykazánia twego/ przetoż też wydániſmy Deu:28.✠15.
w roztárgánie/ y w iectwo/ y ná śmierć/ y w przyſłowie/ y ná pośmiech
5 wſzyſtkim narodom/ miedzy ktoreś nas roſproſzył. A teraz moy Pánie
wielkie ſady twoie: iżeſmy nie czynili według przykazánia twego/ y nie-
6 chodziliſmy ſzczerze przed toba. Przetoż teraz moy Pánie/według woley
twey vczyń zemna/ á roſkáż w pokoiu wźiać duchá mego. Bo lepiey mi
dáleko vmrzec/niżli żywo być.

Tegoż dniá przydáło sie / iże Sará corká Ráguelowá w Ráges mie- 7
ście Mediyskim/też tákież y oná vsłyszáłá przymowkę od iedney służebni-
ce oycá swego. Bo byłá wydána zá siedm mężow/á Czárt imieniem As- 8
modeus/pomorzył ie skoro iedno weszli do niey. Stadże gdy fukáłá Sa- 9
rá ná dziewkę zá iey winę. Odpowiedziáłá iey rzekąc: Bodayżesmy wię-
cey nie oglądáli syná álbo corki z ciebie ná ziemi/morderko mężow twoich.
Czyli y mnie chcesz zábić/ iákoś iuż zábiłá siedmi mężow. Ná ten głos/ 10
szłá do zwierzchniey komory domu swego/támże trzy dni y trzy nocy nie iá-
dłá/ani piłá/ ále ná modlitwie trfáiąc z płáczem prosiłá Bogá/áby ią od 11
tákowey przymowki wybáwił.
Y stáło sie dniá trzeciego/ gdy dokonáłá modlitwy/ błogosłáwiąc Pá- 12
nu rzekłá: Błogosłáwione iest imię twoie/Boże oycow nászych/ktory gdy 13
sie rozgniewasz/miłosierdzie vczynisz/ á czásu vdręczenia grzechy odpusz-
czasz/tym ktorzy cie wzywáią. Ku tobie Pánie oblicze moie obrácam/ do 14
ciebie oczy moie podnaszam. Proszę Pánie abyś mie wyswobodził z tego 15
węzłá vragánia : álbo ráczey mie weźmi z tego świátá. Ty wiesz Pánie/ 16
iżemci ia nigdy nie żądáłá mężá/álem czystą záchowáłá duszę moię od w-
szelkiey żądości. Nigdym sie z igráiącemi nie mieszáłá/ánim społeczności 17
iákiey miáłá/z tymi ktorzy w lekkości chodzą. A mężá z boiáźnią twoią nie 18
z pożądliwością moią / przyzwoliłám poiąc. Y álbomci ia ich niegodná 19
byłá/ álbo oni podobno mnie byli niegodni : żeś mie podobno inemu mę-
żowi záchował. Boć nie iest w mocy człowieczey rádá twoiá. A to záiste 20
rzecz ma kożdy ktory czći ciebie : iż żywot iego/iesli w doświadczeniu bę- 21
dzie / koronowan będzie : á bylliby w vtrapieniu/będzie wyswiebodzon/
á będzieli w grzechu ku miłosierdziu twemu przyść może. Abowiem nie 22
kochasz sie ty w zátráceniu nászym/ bo po burzy czynisz vćiszenie/ á po płá-
czu y żáłobie rozrádowánie wlewasz. Bądź imię twoie Boże Izráelski 23
błogosłáwione ná wieki. Tegoż czásu wysłucháne są modlitwy oboygá 24
przed oblicznością chwały Nawyższeg Bogá. Y zesłan iest Angioł Páń- 25
ski święty Ráffáel/żeby oboie ono ludzi vzdrowił / ktorych w ieden czás
modlitwy przed obliczym Bożym są powiedziáne.

Kápit: 4.

☞ Tobiasz bacząc że w rychle miał vmrzeć/testáment czyni/ná ktorym synowi święte
á poćieszne náuki dáie/ iákoby sie przećiwko Bogu/y ludziom záchowywáć miał.

A Przeto gdy Tobiasz spodziewał sie/że modlitwá 1
iego miáłá być wysłuchaná/áby vmrzeć mogł : wezwał k sobie
syná swego Tobiaszá/y rzekł mu: Posłuchay synu moy słow vst 2
Eccl:7. ℣ 29. moich/á záłoż ie w sercu swym iáko fundáment. Gdy Bog weźmie duszę 3
Exo:20.℣ 12. moię/ciáło moie pochoway/ á będziesz wyrządzał cześć mátce swoiey po
wszystkie dni żywotá iey. Bo masz ná to pomnieć/co zá niebespieczeństwá 4
á iáko wiele ćierpiáłá dla ciebie w żywocie swym. A gdy też y oná wy- 5
pełni czás żywotá swego/ pogrzebże ią wedle mnie. A przez wszystki dni 6
Luce 14.℣ 13. żywotá twego/ miey ná pámięci Bogá / á strzeż byś kiedy grzechowi nie
Prov:3. ℣ 9. przyzwolił/ á żebyś nie przestępował przykazánia Bogá nászego. Z máię- 7
Eccl: 4. ℣ 1. tności twey daway iáłmużnę/ á nie odwrácay oblicza tweg od żadnego
& 14. ℣ 13. vbogiego : bo tákći będzie/ że sie też od ciebie oblicze Páńskie nie odwroci.
Eccl: 35.℣ 4. Iáko będziesz mogł/ták bądź miłosierny. Będzieszli miał wiele/hoynie da- 8
way: Jesli máło będziesz miał/też máło z chućią vdzielay. Bo ták z skárbisz 9
sobie

10 sobie dobrą odpłátę w dzień potrzeby/ ábowiem iáłmużná od wßelkiego Eccl:29.℣15.
11 grzechu/ y od śmierći wybawia: á nie dopuśći duszy iść do ćiemnośći.
12 Duffánie wielkie będzie przed Nawyżßym Bogiem iáłmużná/ wßystkim
ktorzy ią dawáią.
13 Strzeż że sie pilnie synu miły wßelkiey sprosney psoty/ á kromia żony 1.Thes:4.℣3.
14 swey nigdy sie niedopußczay grzechu poznáć. Pyße nigdy w zmyśle two-
im/ álbo w słowie twoim pánowáć nie dopußczay/ boć od niey początek
15 wźięło wßystko zátrácenie. Ktożkolwiek v ćiebie będzie co robił/ tudźieß Gen: 3.℣5.
mu zápłáć/ á płácá naiemniká twego / żadnym sposobem niechay v ćiebie Leui:19.℣13.
16 nie zostáie. Czegoby niechćiał/ áby tobie inßy nie czynił/ wáruy byś tego Deu:24.℣14.
17 kiedy drugiemu nie czynił. Chlebá twego z łácznemi á vbogiemi poży- Math:7.℣12. Luce 6.℣31.
18 way/ á ßátámi twemi nágie przyodziewáy. Chleb twoy y wino twoie/ Luc:14.℣14.
dáway przy pogrzebie spráwiedliwego/ á nie iedz go áni piy z grzeßniki.
19 Rády záwżdy od mądrego ßukay. Ná káżdy czás bogosław BOGA/
20 á proś od niego / żeby drogi twoie spráwowáł / á wßystki rády twoie
w nim niechay przestawáią.
21 Oznáymuięć też synu miły/ żem dał dźieśięć grzywien śrebrá/ gdyś ie-
ßcze był máluczkim/ Gabelowi w Ráges Mediyskim mieśćie/ á cyrográff
22 iego mam v śiebie. A przeto popytay iákoby do niego mogł przyść: weź-
miß od niego námienioną wagę srebrá / á wroć mu zás cyrográff iego.
23 Nie boy sie synu miły/ vbożuchnyć w prawdźie żywot wiedziemy/ ále wie- Rom:8.℣17.
le dobrego będziem mieli/ ieśli sie będziem Páná Bogá báć/ á ieśli odstąpi-
my od wßelákiego grzechu/ á będziem czynić dobrze.

Kápit: 5.

¶ Gdy Tobiaß młody ßuka towárzyßá/ chcąc iść do Ráges miástá Medskiego/ tráfił sie z nim Angioł Raffael/ temu oćiec syná poruczył / y ßli w drogę.

1 GEdy odpowiedźiał Tobiaß oycu swemu / y rzekł:
2 Wßystko coś mi roskazał oycze moy / vczynię. Ale iáko mam
dochodźić tych pieniedzy/ niewiem. On mnie nie zna/ á ia o nim
niewiem. Co mu zá znák dam? Ale áni drogi kędy tám chodzą/ niewiem.
3 Tedy mu odpowiedźiał oćiec iego/ y rzekł: Mam záiste v śiebie cyrográff
4 iego/ ktory gdy mu vkażeß/ nátychmiastći wroći. Idźże tedy teraz/ á poßu-
kay sobie iákiego mężá wiernego / ktoryby z tobą ßedł zá słußną zapłátą/
ábyś wźiął to srebro pokim ießcze żyw.
5 Tedy wyßedßy Tobiaß/ nádßedł młodźieńcá pieknego/ á on stoi prze-
6 pásany/ á iákoby gotowego ná chodzenie. A niewiedząc by był Angioł
Boski/ pozdrowił go/ á rzekł: Skądeś do nas przyßedł dobry młodźieńcze?
7 On mu odpowiedźiał/ od synow Izráelskich. Y rzecze do niego Tobiaß:
Wieß ty drogę ktora bieży do kráiny Mediyskiey? Odpowiedźiał mu:
8 Wiem/ á po tych tám drogách częstom chadzał/ y mießkałem tám v Gábe-
lusá brátá náßego/ ktory mießka w Ráges mieśćie Mediyskim/ ktore leży
9 ná gorze Egbathánis. Y rzecze do niego Tobiaß: Proßę poczekay mię
10 tu máluczko / że te rzeczy powiem oycu swemu. Tedy wßedßy Tobiaß/
oznaymił te wßystkie rzeczy oycu swemu. A zdźiwiwßy sie temu oćiec/
prosił áby wßedł do niego.
11 A gdy wßedł/ pozdrowił go/ y rzekł: Bądź tobie rádość záwżdy. Y
12 rzekł Tobiaß: Co zá rádość ia mam mieć/ ktory w ćiemnośćiach śiedzę/
13 á świátłośći niebieskiey nie widzę? Ktoremu rzekł młodźieniec: Bądź

mocney mysli / nie długo temu iż będzieß vzdrowion od Bogá. Rzekł k 14
niemu Tobiaß. Będzieß że ty mogł dowieść syná moiego do Gábelusá/
do Ráges miástá Mediyskiego? A gdy sie zás wrociß / wrocęć zapłátę
twoię. Y rzekł do niego Angioł : Ja y záwiodę go / y zás przyprowádzę 15
do ciebie. Ktoremu Tobiaß odpowiedział : Proßę cię/powiedz mi z kto= 16
regoś ty domu/álbo z ktorego pokolenia? Rzekł do nieg Ráffáel Angioł: 17
O narodzie sie pytaß naiemnikowym / czyli tylko ná sámego naiemniká/
ktoryby z synem twoim ßedł? Alebym cię w frásunku nie zostáwił/iestem 18
ia syn Azáryaßá Ananiaßá wielkiego. Odpowiedział Tobiaß/z wielkie= 19
go rodu iesteś. Ale proßę cie nie gniewáy sie / żem sie chciał dowiedzieć
rodu twego. Rzekł do niego Angioł : Jużci ia syná twego zdrowo zá= 20
wiodę/ y zdrowo zás przyprowádzę. Odpowiedziawßy Tobiaß / rzekł: 21
Szczęśliwie chodźcie/ bądź Pan z wámi ná tey drodze wáßey / á Angioł
iego niechay was prowádzi.
Tedy zgotowawßy wßystkie rzeczy ktore mieli z sobą wziąć ná drogę/ 22
pożegnał Tobiaß oycá swego/y mátkę swoię/y ßli obá pospołu. A gdy ßli: 23
Infra 10, v. 4. ięłá mátká iego płákáć/y mowić : Podporę stárości náßey wziąłeś/y ode
słałeś od nas. Boday było nigdy nie było to srebro/po ktoreś go posłał. 24
Bo dosyć iesmy mieli ná tym vbostwie náßym / moglismy to zá skárby so= 25
bie poczytáć/żesmy pátrzyli ná syná swego. Y rzekł do niey Tobiaß : Nie 26
płácz/zdrow tám doydzie syn náß/y zdrow sie wroci do nas/y oczy twoie
oglądáią go. Bo wierzę iż Angioł Boży dobrey prowádzi go/á dobrze sprá 27
wi wßystkie rzeczy ktore sie około niego dzieią/ták iż z rádością wroci sie 28
do nas. Ná te słowá przestáłá mátká iego płákáć/ y vmilkłá.

Kápit: 6.

¶ Angioł Tobiaßá młodego od ryby wybáwił/ á powiedział mu co zá vżytek był sercá/
wątroby y żołci iey: każe mu poiąć Sarę/y vczy go iáko miał w małżeństwo wstąpić.

SZedł tedy Tobiaß/y pies przy nim bieżał/á pier= 1
wßym noclegiem został przy rzece Tygrys. Y wyßedł áby v= 2
mył nogi swe/ álić rybá wielka przypłynęłá/ chcąc go pożrzeć.
Ktorey zlęknawßy sie Tobiaß/krzyknął głosem wielkim/mowiąc: Pánie 3
chwytác mię rybá. Y rzekł mu Angioł : Vchwyć ią zá skrzelle/przyciągni 4
że ią do siebie. Co gdy vczynił/ wyciągnął ią ná suszą/ y ięłá trzepiotáć
przed nogámi iego. Tedy mu rzekł Angioł: Wywnętrz tę rybę/á serce iey/ 5
y żołć/y wątrobkę schoway sobie. Boć te rzeczy są potrzebne/á ku lekárst=
wu pożyteczne. Co gdy vdziáłał/ vpiekł część oney ryby/ y wzięli z sobą 6
ná drogę/ á ostátek násolili/ co im mogło dostáć / ážby przyßli do Ráges
miástá Mediyskiego.
Tedy spytał Tobiaß Angioła/rzekßy do niego : Proßę cię bárzo Azá= 7
ryaßu brácie/żebyś mi powiedział /co zá lekárstwo będą miáły te rzeczy z
ryby/ktoreś kazał schowáć? Y odpowiedziawßy Angioł/rzekł mu: Ser= 8
cá tego kęs gdyby włożył ná węgle / dym iego wypądza wßelki rodzay
dyabelstwá : á bądź od męża/ bądź od niewiásty/ ták że więcey nie przy=
stąpi do nich. A żołć pomocná iest ná oczy bilmem záßłe gdy nią pomáże/ 9
ták że ie vzdrowi. Y rzekł do niego Tobiaß : Gdzie chceß ábysmy zostáli? 10
Odpowiedziawßy Angioł/rzekł: Jest tu Ráguel imieniem/mąż powino= 11
wáty z pokolenia twego/ á ten ma corkę imieniem Sarę/ ktemu krom iey
Num: 27. v. 8. nie ma áni syná áni dziewki. Tobie sie obiecáłá wßystká máietność iego/ 12
& 36. v. 8. y maß ią ty wziąć zá żonę. A ták żaday iey od oycá/dáć ią tobie zá żonę. 13
Tedy

14 Tedy odpowiedział Tobiász/ y rzekł: Słyszę że byłá wydána śiedmi
mężom / á pomárli iey: ále y tom też słyszał / że ie dyabeł zámordował.
15 A przeto śię boię/ by też to ná mię nie przyszło: á ponieważem iest iedynak
v rodzicow moich / bych też nie włożył stárośći ich z żáłośćią do grobu.
16 Tedy Angioł Ráffáel rzekł do niego: Posłuchay mię/vkażęć ia tobie kto-
17 rzy są/ nád ktorymi dyabelstwo przemodz może. Ci záiste ktorzy małżeń-
stwo ták przyimuią/ áby Bogá od śiebie/y od swego sercá wyrzućili/áby
iedno swey lubośći dosyć czynili/iákoby koń álbo muł/ ktorzy niemáią ro- Psalmo 32.
18 zumu: ma zwierzchność nád tákiemi dyabelstwo. Ale ty gdy ią poymiesz/
wszedszy do łożnice/strzymay śię od niey przez trzy dni/á w niczym inszym
19 śię nie obieray z nią/iedno w modlitwách. A pierwszey nocy gdy włożysz
20 ná węgle wątrobę oney ryby/ będźie odpędzone dyabelstwo. A záś dru-
giey nocy/w złączenie świętych pátryárchow przypuszczon będźiesz. Trze-
21 ćiey záś nocy błogosłáwieństwá dostąpisz / áby śię z was synowie zdro-
22 wo rodźili. A gdy przeminie trzećia noc/ weźmiesz pánnę z boiáźnią Bo-
żą/ więcey dla płodu niż dla lubośći/ żebyś w náśieniu Abráhámowym
błogosłáwieństwá w syniech dostąpił.

Kápit: 7.

§ Daná Sará Tobiászowi zá żonę/ná rádę Ráffáelowę/
y zápisáli zmowę/weselę obchodzą.

1 Weszli do Ráguelá/ á przyiął ie Ráguel z rádo-
2 śćią. A pátrząc ná Tobiászá Ráguel / rzekł Annie żenie swey:
Jáko bárzo podobny iest ten młodźieniec ćiotecznemu brátu
3 memu. A rzekszy to/spytał: Skądeśćie młodźieńcy brácia nászy? Oni mu
odpowiedźieli: Jesteśmy z pokolenia Nepthálim/z ięćcow ktorzy są w Ni-
4 niwe. Rzekł do nich Ráguel: Znaćie Tobiászá brátá mego? Oni rzekli:
5 Znamy. A gdy wiele dobrego o nim mowił/ rzekł Angioł do Ráguelá:
6 Tobiász o ktorym pytasz? oćiec tego iest. Skoczywszy Ráguel/ á z płá-
7 czem pocáłowął go/y płácząc nád szyią iego/ rzekł: Miey błogosłáwień-
8 stwo miły synu/ boś dobrego á cnotliwego mężá syn. Y Anná żoná iego/
9 y Sará corká ich / płákáli. A gdy śię rozmowili / roskazał Ráguel zábić
báráná / y gotowáć gody.
10 A gdy ie iuż sadowił zá stoł ku obiádu/ rzekł Tobiász: Ja tu dźiś ieść
áni pić nie będę / áż mi pierwey prośbę moię potwierdźisz / á obiecasz mi
11 dáć zá żonę Sárę corkę twoię. To słowo vsłyszawszy Ráguel / zlękł śię/
wiedząc co śię przydáło onym śiedmi mężom / ktorzy byli weszli do niey:
y iął śię bać by śię tákież y temu niestáło. A gdy śię ták ważył/á żadney od-
12 powiedźi Tobiászowi nie dał / rzekł do niego Angioł: Nie obawiay śię
dáć ią zań / boć temu boiącemu śię Bogá iest obiecána żoná corká twoiá:
13 Przetoć iey inszy niemogł mieć. Tedy rzekł Ráguel: Nie wątpię/ że Pan
14 Bog modlitwy y łzy moie przed oblicznośc swą przypuśćił. A wierzę że
dla tego sprawił to/iżeśćie przyszli do mnie/ áby tá przyłączoná byłá kre-
wnośći swoiey/podług zakonu Moizeszowego. A teraz nie miey żadnego
15 wątpienia żeć ią dam. A viąwszy rękę práwą corki swoiey/ dał ią w prá-
wą rękę Tobiászowi/rzekąc: Bog Abráhámow/y Bog Izáákow/y Bog
Jakobow/ niech będźie z wámi/ á on was niechay złączy/ y niech wypełni
16 błogosłáwieństwo swoie w was. Y wźiąwszy kártę vczynili spisek mał-
17 żeństwá. A potym godowáli/chwaląc Bogá. Y przyzwał Ráguel do śie-
18 bie Anny żony swey/y przykazał iey/áby nágotowáłá drugą łożnicę. Y w-

wiodłá do niey Sare corke ſwoie/á płácząc rzekłá iey: Bádź dobrey 19
myſli corko ma miła: Pan niebieſki niechći da rádość/zá on ſmetek ktoryś 20
ćierpiáłá.

Kápit: 8.

Tobiaß paląc wątrobkę rybią/ dyabelſtwo odegnał/ y nápomina Sarę ku modlitwie/á potym názáiutrz záſypawßy grob ktory był nágotował: dziekuiąc Pánu Bogu godowáli/ á dał Ráguel poſag po dziewce.

NGdy było po wieczerzy/wprowádzili młodzieńcá 1
do niey. Wſpomniawßy tedy Tobiaß ná słowá Angielſkie/ 2
wyiął z torby ſwoiey kęs wątrobki / y włożył ią ná węgle o=
gniſte. Tedy Ráffáel Angioł iął dyabłá/y przywiązał go ná puſzczy wy= 3
ßßey Egiptu. Tedy nápominał pánnę Tobiaß/ y rzekł iey: Sará/ wſtań 4
á modlmy ſie Pánu Bogu dziś/ y iutro/y po iutrze: Bo tych trzech nocy z
Bogiem ſie złączamy/ á gdy trzecia noc przeminie / w náßym będziemy
małżeńſtwie. Bo ieſteſmy ſynowie świętych ludzi/przeto niemożem ſie ták 5
łączyć/ iáko pogáni ktorzy nie znáią Bogá. A wſtawßy poſpołu/ modlili 6
ſie Pánu Bogu oboie bez przeſtanku / áby im zdrowie było dáne. Y rzekł 7
Tobiaß: Pánie Boże oycow náßych/ niech ćię błogosłáwią niebo y zie=
miá/morze/ſtudnie/ y rzeki/ y wßyſtko ſtworzenie twoie ktore w nich ieſt.
Gene:2.℣7. Tyś ſtworzył Adámá z gliny/y dałeś mu pomoc Ewę. A teraz Pánie ty 8
wieß/ żeć ia nie dla zbytku biorę śioſtrę moię zá żonę/ ále dla ſamey miło= 9
ści potomſtwá / w ktorymby było błogosłáwiono imię twoie ná wiek
wiekow. Rzekłá tedy Sará: Smiłuy ſie nád námi Pánie/ſmiłuy ſie nád 10
námi/ niechże ſie ſtárzeiemy oboie poſpołu w dobrym zdrowiu.
Y ſtáło ſie około tego czáſu gdy kury pieią/kazał záwołáć Ráguel ſług 11
ſwoich/y ßli z nim poſpołu żeby vkopáli grob. Bo ſie ſpodziewał/żeby mu 12
ſie t k ſtáło/iáko onym ſiedmi mężom/ktorzy też byli weßli do niey. A gdy 13
zgotowáli doł/ wroćiwßy ſie Ráguel do żony ſwey/rzekł iey: Poßli ied= 14
nę z dziewek twoich/że ſpátrzy ieſli vmárł ieſt/że go pogrzebę/ pirwey niż
ſie rozedni. Tedy oná poſłáłá iednę z dziewek ſwych. Ktora wßedßy do 15
łożnice/ nálázłá ie żywe y zdrowe/ á oni ſpołu ſpią. Y wroćiwßy ſie po= 16
wiedziáłá nowinę dobrą: y błogosłáwili Pánu Ráguel y Anná żoná ie=
go/ y rzekli: Chwalimy ćię Pánie Boże Izráelſki / że ſie ták nie przydáło 17
nam/ iákoſmy ſie domniemáli. Boś vczynił z námi miłoſierdzie twoie/ á 18
wygnałeś od nas nieprzyiaćielá ktory nas prześládował. A zmiłowałeś 19
ſie nád dwiemá iedynaki. Spraw to Pánie żeby oni ćiebie zupełniey bło=
gosłáwili: y ofiárę tobie chwały twoiey / y ſwego zdrowia ofiárowáli/
áby poználi wßyſcy pogáni/ żeś ty ieſt Bog ſam po wßyſtkiey ziemi.
A nátychmiaſt roſkazał ſługom ſwoim Ráguel/żeby záſypáli doł/ktory 20
byli wykopáli pierwey niżby rozedniáło. A żenie ſwoiey kazał/żeby przy= 21
gotowáłá gody á nárządziłá wßyſtkiego / czegoby ná ſtráwę w drodze
było potrzebá. Kazał też zábić dwie iáłowicy tłuſte/ y czterzy bárány/ y 22
ſpráwić gody ná wßyſtkie ſwe ſąśiády/y ná wßyſtkie przyiaćioły. Y po= 23
przyſiągł Ráguel Tobiaßá / żeby pomießkał v niego dwie niedzieli. A ze 24
wßyſtkiego co miał Ráguel/połowicę dał Tobiaßowi/ y vczynił ten zá=
pis/że tá połowicá druga ktora zoſtáłá/po śmierći ich miáłá ſpáść ná To
biaßá/iáko ná Páná własnego.

Kápit:

Kápit: 9.

¶ Angioł ná prosbe Tobiaßowe ßedł do Gábelusá / wźiał od niego pie-
niadze / y przywiodł go ná wesele do Tobiaßá.

1 GEdy wezwał k sobie Tobiaß Angiołá / ktorego
człowiekiem być mniemał / y rzekł do niego : Azáryaßu bráćie /
2 proße ábyś posłuchał słow moich : Bychci sie sam dał zá sługe /
3 nie bede godzien opátrznośći twoiey. A wßákoż proße cie / żebyś sobie
wźiał bydlat álbo sług / á ßedł do Gábelusá do Ráges miástá Medskie-
go : oddayże mu cyrográff iego / á weźmi od niego pieniadze / á proś go
4 żeby przyßedł ná wesele moie. Bo sam dobrze wieß / żeć oćiec moy dni li-
5 czy : á iesli omießkam iednym dniem wiecey / záfrásuie sie duszá iego. A wi-
dziß też iśćie / iákoć mie Ráguel przysiega obowiazał / ktorego poprzysie-
żenia wzgárdzić nie moge.
6 Tedy Ráffáel wźiawßy czterzech sług Ráguelowych / y dwá wiel-
błady / ßedł do Ráges miástá Medskiego : á nálazßy Gábelusá / oddał mu
7 cyrográff iego / á wźiał zupełna pieniadze. Y oznaymił mu o Tobiaßu sy-
nie Tobiaßowym / y o wßystkich rzeczách ktore sie stáły : y żadał go áby z
8 nim ßedł ná wesele do niego. A gdy wßedł do domu Ráguelowego / zá-
stał Tobiaßá zá stołem śiedzacego : á porwawßy sie z zastola / pocáłowá-
li sie zobopolnie. Y iał płákáć Gábellus / á błogosłáwił Bogá mowiac :
9 Błogosław cie Pan Bog Izráelski / boś iest syn cnotliwego meżá y sprá-
10 wiedliwego / y bogoboynego / y iáłmużniká wielkiego. A niech bedźie mo-
wiono błogosłáwieństwo nád żona twoia / y nád rodźicámi twemi / áby-
śćie ogladáli syny wáße / y syny synow wáßych / áż do trzećiego y czwar-
tego pokolenia : á badź plemie wáße błogosłáwione od Bogá Izráelskie-
11 go / ktory kroluie ná wieki wiekow. A gdy wßyscy rzekli / Amen : Událi sie
ná gody / ále y gody z boiáźnia Boża obchodźili.

Kápit: 10.

¶ Tobiaß stáry frásuie sie z żona z nierychłego náwrácánia syná swego / á on sie
ledwie v Ráguelá vprośił / że go puśćił Ráguel / posag dał po dźiewce /
Błogosławi im obiemá / á dźiewke vpomina o gospodárstwo.

1 AGdy omießkawał Tobiaß wroćić śie do domu /
dla god / troskał sie oćiec iego Tobiaß / rzekac : Co mniemaß /
przecz omießkawa syn moy / álbo czemu go tám zátrzymano ?
2 Czyli álbo iż Gábellus vmárł / á nie máß ktoby mu miał dáć pieniadze ?
3 A iał sie bárzo frásowáć / y Anná żoná iego z nim. Y poczeli oboie społu
płákáć / dla tego że sie nie wroćił syn ich ná dźień náznáczony do nich : Płá-
4 káłá tedy mátká iego nie vtulonemi łzámi / y mowiłá : Ach / ách biádá mnie Sup: 5. ✠ 23.
synu moy miły / y przeczżesmy dopuśćili pielgrzymowáć tobie świátłu o-
czu náßych / lasce stárośći náßey / vćieße żywotá náßeg / nádźieie potom-
5 stwá náßego. Máiac w tobie samym wßystko / nie mielismyć dopuśćić
6 iść od śiebie. Ktorey rzekł Tobiaß : Milcz nie frásuy sie / zdrowći iest syn
7 náß / boć dosyć wierny maż on iest / z ktorymesmy go posłáli. Ale oná żá-
dnym obyczáiem nie mogłá być poćießoná / ále ná káżdy dźień wychodzac
wygladáłá / y obchadzáłá wßystkie drogi ktoremi spodźiewáłá sie że miał
8 przyść / żeby go z dáleká vyźrzáłá / by to mogło być / przychodzacego.
A zás Ráguel / mawiał do źiećiá swego : Zostań tu á ia poßle postá do

Tobiaszá oycá twego/ iżeś zdrow. Ktoremu Tobiasz rzekł: Ja wiem że 9
ociec moy y mátká moiá dni teraz liczą/ á frásuie sie duszá ich w nich. A
gdy wiele słow prosił Ráguel Tobiaszá/á on mu żadnym sposobem po- 10
zwolić niechciał. Oddał mu Sare/ y połowice wszystkiey máietności
swoiey/połowice sług/dziewek/bydłá/wielbłądow/ y krow/ y w pienią-
dzách nie máło: y puścił go od siebie dobrze zdrowego y wesołego/ mo-
wiąc: Angioł Páński świetj niechay będzie ná drodze wászey/á niech was 11
doprowádzi zdrowe/ážebyście náleźli wszystki rzeczy dobre przy rodzicách
wászych/ ážeby oglądáły oczy moie syny wásze pierwey niżli vmrę. A w- 12
ziąwszy rodzicy corkę swą/pocáłowáli ią/y puścili w drogę/vpomniaw- 13
szy ią/ áby czciłá świekry/miłowáłá mężá/rządziłá czeladź/spráwowáłá
dom/á sámá sie okazáłá być bez przygány.

Kápit: II.

¶ Tobiasz zostáwiwszy Sarę z czeládzią ná drodze/sam z Angiołem wprzod szli do oycá/ktory ich wdzięcznie przyiął: pomázał oczy oycu żołcią/y przeyźrzał/dziekuiąc tedy Pánu Bogu/gdy przyszłá zá nim Sará/godowáli siedm dni.



AGdy sie wrácáli/przyszli do Chárán/ktore iest w 1
pułdrogi ku Niniwen iedennastego dniá. Y rzekł Angioł To- 2
biaszu brácie/ wiesz iákoś zostáwił oycá swego. A ták ieslić sie 3
podoba/ vprzedźmy sámá dwá/ á z nienagłá niech zá námi drogą idą cze-
ladź pospołu y z żoną twoią/y z dobytkiem. A gdy mu sie to spodobáło że- 4
by szli naprzod / rzekł Ráffáel do Tobiaszá: Weźmi z sobą żołć rybią/ bo
będzie iey potrzebá. Wziął tedy Tobiasz one żołć/y szli w przod. Ale An- 5
ná siedziáłá ná káżdy dzień przy drodze ná wierzchu gory/skąd mogłá wi-
dzieć opodal. A gdy z onegoż mieyscá wyglądáłá przyścia iego/vyźrzáłá 6
z dáleká/á nátychmiast poznáłá przychadzáiącego syná swego. Y bieżaw-
szy powiedziáłá mężowi swemu/rzekąc: Jużci idzie syn twoy.

Y rzekł

7 A rzekł Ráffáel do Tobiaszá: Jáko skoro wnidźieß do domu twego/
tedyż vczyń cześć á chwałe Pánu Bogu twemu/ á podźiekowawßy mu/
8 przystap do oycá swego/y pocáłuy go. A támże wnet pomáß oczy iego tą
żołcią rybią/ ktorą z sobą nieśieß. Bo wiedz wiedząc/ żeć nátychmiast ot-
worzą sie oczy iego / y vyzrzy oćiec twoy świátłość niebieską / y pátrząc
9 ná cie bedźie sie rádował. Tedy przybieżał naprzod pies ktory przy nim
bieżał w droge: á przyßedßy iákoby poseł/ margánim ogoná swegȏ rádo-
10 wał sie. Tedy powstawßy ślepy oćiec iego/iał potykáiąc sie bieżeć/potym
dawßy reke chłopcu swemu/wybieżał przećiwko synowi swemu: á przy-
11 witawßy sie/pocáłowáł go z żoną swoią/y poczeli oboie płákáć od rádo-
12 śći. A gdy vczynili chwałe PAnu BOGV y dźieki/ potym vśiedli.
13 Wźiawßy tedy Tobiaß żołci rybiey/pomázał oczy oycá swegȏ: y potrwał
14 iákmiarz pułgodźiny. A poczeło bielmo z oczu iego zchodźić/iákoby błon-
15 ká iáieczna/ktorą viawßy Tobiaß/źciągnał z oczu iegȏ/á nátychmiast wźiął
16 wzrok. A chwalili Bogá/on y żoná iego/y wßyscy ktorzy go ználi. A mo-
17 wił Tobiaß: Błogosłáwie ćiebie Pánie Boże Jzráelski/iżeś ty mnie ká-
rał/y tyś mnie záś vzdrowił: iż oto ia widze Tobiaszá syná mego.
18 A przyßłá potym w śiedmi dni Sará żoná syná iegȏ/y wßystká czeladź
y dobytki zdrowe/y wielbładowie/y pieniedzy żeninych bárzo wiele/ále y
19 one też pieniądze ktore był wźiął od Gábelusá. A powiedźiał rodźicom
swym wßystkie dobrodźieystwá Boże/ktore z nim vczynił przez człowieká
20 ktory go prowádźił. A przyßli do Tobiaszá Achior y Nábáth ćioteczni
bráćia iego / weseląc sie y ráduiąc sie mu ze wßystkiego dobrá ktore z nim
21 vczynił Bog. A przez śiedm̄ dni goduiąc/ wßyscy z rádośćią wielką we-
selili sie.

Kápit: 12.

Powiáda Tobiaß młody oycu swemu dobrodźieystwá ktore mu Angioł
vczynił. Oćiec chce mu dáć połowicę máietnośći swey/Angioł nie
wźiąć niechce/ále sie oznaymił w prawdźie.

1 TEdy wezwał do śiebie Tobiaß syná swego/y rzekł
mu: Co sie godźi dáć meżowi temu świetemu/ ktory przyßedł
2 z tobą? Odpowiedźiawßy Tobiaß/rzekł oycu swemu: Oycze
y coż zá zapłáte możem dáć iemu? álbo co może być przystoynego dobro-
3 dźieystwom iego? Mnie dowiodł y przywiodł záśie zdrowo. Pieniądze
od Gábelusá on sam wźiął/żone mi ziednał/y dyabelstwo od niey sam v-
śmierzył/rádość rodźicom iey vczynił/mnie sámegȏ od pożarćia ryby wyr-
wał / y tobie vczynił to / że widźiß świátłość niebieską / y wßego dobrá
4 przezeńieśmy nápełnieni. Coż mu zá to możemy dáć słusznego? Ale proße
cie oycze moy / żebyś go prośił/ owa snać bedźie raczył wźiąć sobie poło-
wice wßystkich rzeczy/ktore przynieśione są.
5 A przyzwawßy go/ to iest oćiec z synem/ odwiedli go ná strone/ y ieli
prośić/żeby raczył wźiąć á mieć sobie połowice wßystkiego co przynieśio-
6 no. Tedy im powiedźiał potáiemnie: chwalćie BOgá niebieskiego / á
przed wßystkim żywym stworzenim wyznawaycie go/że vczynił z wámi
7 miłośierdźie swoie. Abowiem táiemnice krolewską táić/ dobra rzecz iest:
8 ále spráwy Boskie obiáwić á wyznáwáć/poczćiwa rzecz iest. Dobra iest
9 modlitwá z postem/y iáłmużná lepßa niżli skárby złotá chowáć. Abowiē
iáłmużná od śmierći wybawia/á tá iest ktora oczyśćia g[illegible]/á czyni że
10 człowiek naydźie żywot wieczny. A ci ktorzy czynią grzech y nieprawość
11 są nieprzyiaćioły swey duszy. A przeto obiáwiam wam prawde/á nie zá-
táie przed

Sup: 2. ✠ 5. táie przed wámi táyney mowy. Gdyś śie modlał z płáczem/ á pogrzebałeś 12
vmárłe/ y odchodźiłeś obiádow twoich/ y przechowywałeś vmárłe przez
dźień w domu twoim/ á w nocyś ie pogrzebał/ iam ofiárował twoie mo-
dlitwe Pánu. A iżeś był przyiemnym Bogu/ potrzebá było áby ćie poku- 13
śá doświadczyłá. A teraz posłał mie Pan/ żebym ćie vzdrowił/ á Sare żo- 14
ne syná twego/ ábym od dyabelstwá wybáwił. Bo ia iestem Ráffáel An- 15
gioł ieden z siedmi/ ktorzy stoimy przed Pánem. A gdy to vsłyszeli/ vlękli śie 16
y drżąc pádli ná źiemię ná oblicze swoie. Y rzekł im Angioł: Pokoy wam 17
nie boycie śie. Abowiem gdym był przy was/ zá wolą Boską byłem/ iemu 18
dobrorzeczćie/ y śpieway ćie mu. Zdałemci śie poprawdźie z wámi ieść y 19
pić/ ále ia pożywam pokármu niewidomego/ y napoiu ktory od ludźi wi-
dźian być nie może. A ták iuż mi czas żebym śie wroćił do tego ktory mie 20
posłał/ ále wy błogosławćie Bogá/ á opowiádayćie wszystki cudá iego.
A gdy to wymowił/ z oczu ich zniknął/ y niemogli go więcey widźieć. Te- 21
dy padszy przez trzy godźiny ná swe oblicze/ błogosławili Bogá/ á pow- 22
stawszy powiádáli wszystkie dźiwy iego.

Kápit: 13.

¶ Słowá Tobiaszá stárego/ ktorymi chwalił Páná Bogá/ wszystkie ktemu
też nápominájąc/ proroku ie o sławnym mieśćie Jeruzálem.

Deu: 32. ✠ 39 Otworzywszy potym Tobiasz stáry vstá swoie/ 1
1. Reg: 2. ✠ 6. Błogosławił Páná/ y rzekł: Jesteś wielkim Pánie ná wieki/
Sap: 16. ✠ 13. y ná wszystkie wieki krolestwo twoie: Abowiem ty karzesz y 2
zbawiasz/ dowodźisz do piekłow y záśie wywodźisz/ á nie iest ktoby mogł
vyść ręki twoiey. Wyznáwayćie Páná synowie Izráelowi/ á przed o- 3
blicznośćią pogánow chwalćie iego. Abowiem dla tego was rosproszył 4
między pogány/ ktorzy go nie znáią/ żebyśćie wysławiáli dźiwy iego/ y ká-
záli im vmieć/ że nie iest inszy Bog wszechmogący krom iego.
On nas karał dla nieprawośći nászych / á on nas też zbáwi dla miło- 5
śierdźia swego. Pátrzćież tedy coć z námi vczynił/ á z boiáźnią y ze drże- 6
nim wyznawayćie śie iemu/ á Krolá wszechwiekow powyższayćie w skut-
kach wászych. Ale ia y w źiemi niewolstwá mego będę śie mu wyzná- 7
wał / że okazał máiestat swoy nád ludem grzesznym.
Náwroććie śie tedy grzesznicy / á czyńćie spráwiedliwość przed Bo- 8
giem/ wierząc że vczyni z wámi miłośierdźie swoie.
Ale ia y duszá moiá/ będźiemy śie w Bodze weselić. Dobrorzeczćie Pá- 9
ná wszyscy wybráni iego/ obchodźćie dni wesela/ á wyznawayćie śie iemu. 10
Jeruzálem miásto Boże/ karał ćie Pan dla vczynku rąk twoich. Wyz- 11
naway śie Pánu w dobrách twoich/ y dobrorzecz Bogá wszech wiekow/ 12
żeby zás zbudował w tobie przybytek swoy/ á przyzwał zás do ciebie w-
szystkie ietce/ żebyś śie weseliło ná wszystkie wieki wiekow.
Swiátłośćią iásną będźiesz śie łsnąć/ á wszystkie gránice źiemskie / bę- 13
dą ćie czćić. Narodowie z dáleká do ciebie będą przychodźić / á dáry 14
przynosząc/ będą cześć á chwałę dáwáć Pánu w tobie/ á źiemię twoię zá
świątość będą mieć/ iż imienia wielkiego będą wzywáć w tobie. 15
Przeklęći będą ktorzy tobą wzgárdzą/ á będą potępieni wszyscy ktorzy- 16
by bluźnili ciebie/ á ći ktorzyby ćie budowáli/ pożegnáni będą.
Ale ty będźiesz śie weselić w syniech twoich/ ábowiem wszyscy będą bło- 17
gosłáwieni/ y będą zgromádzeni do Páná.

Błogo-

18 Błogosławieni wszyscy ktorzy cię miłuią/y ktorzy rádzi pokoiowi twe-
19 mu. Dusso moiá chwal Páná/ ábowiem wyswiebodził Ieruzálem miá-
20 sto swoie od wszech vćiskow iego/Pan Bog nász. Będę błogosłáwiony/
ieśli będą ostátki plemieniá mego/ktoreby pátrzyły ná sławę Ieruzálem.
21 Brony Ieruzálem z Száphiru y Smárágdu będą zbudowáne / y z ká- Apo:21.v.18.
mieniá drogiego wszystek okrąg murow iego.
22 Kámieniem iásnym y czystym wszystkie vlice iego bukowáne będą / á
po vlicách iego Alleluia będą śpiewáć.
23 Błogosłáwiony Pan/ktory ie wywyszył/áby było nád nim krolestwo
iego ná wiek wiekom/Amen.

Kápit: 14.

☞ Látá y śmierć Tobiaszowá/proroctwo o zápádnieniu Niniwe/
Syn iego do oycá żony swey náwroćił się / támże vmárł.

1 I Skonczyły się słowá Tobiaszowe. A od przeyzrze
nia swego Tobiasz/był żyw czterdźieśći y dwie lećie/á widźiał
2 syny wnukow swoich. A gdy wypełnił sto y dwie lećie/pogrze-
3 bion iest poczćiwie w Niniwen. Bo pięćdźiesiąt y sześć lat miał gdy osl-
4 nął/á w sześćdźiesiąt lat będąc záś przeyzrzał. A ostátek czásu żywotá ie-
go/był w weselu/ á z dobrym pomnożenim boiáźni Bożey ze szedł w poko-
iu z tego świátá.
5 A w tę godźinę gdy miał vmrzeć/wezwał do siebie Tobiaszá syná swe-
go/y siedmi młodźieńcow synow iego/á wnucząt swoich/y rzekł im: W-
6 krotce przyidźie skáżenie Niniwe/boć nie zginęło słowo Páńskie: á brá-
ćia nászy ktorzy są rosproszeni z źiemie Izráelskiey/wrocą się do niey. Y w-
7 szystká pusta źiemiá iey nápełni się/á dom Boży ktory w niey iest spalony/
záśię będźie zbudowány/á tám się záś wrocą wszyscy ktorzy się Bogá bo- 1.Esd.3.v.8.
8 ią. A opuszczą pogáni báłwány swoie / y przyidą do Ieruzálem / á będą & 6.v.14.
9 mieszkáć w nim/y będą się kocháć w nim wszyscy krolowie źiemscy/czyniąc
10 modłę Krolowi Izráelskiemu. Słuchayćież tedy synowie moi oycá wá-
szego. Służćie Pánu w prawdźie / á stáraycie się o tym/ żebyśćie czynili
11 to co się iemu podoba. Synom też záś wászym przykáżćie áby czynili sprá
wiedliwość y iáłmużny,żeby pomnieli ná Bogá/ á żeby błogosłáwili go
12 ná káżdy czás w prawdźie/y we wszystkiey śile swoiey. Teraz tedy syno-
wie słuchayćie mię/á nie trwayćie tu/ále w ktorykolwiek dźień pogrzebie-
ćie mátkę wászę wedle mnie w iednym grobie/tedyż mieyćie się ktemu że-
13 byśćie wyszli ztąd. Bo widzę iż złośći iego koniec mu vczyni.
14 Y stáło się po śmierći mátki iego / Tobiasz wyszedł z miástá Niniwe z
żoną swoią/ y z syny / y z wnęki swoimi / á wroćił się záś do swych świe-
15 krow. A nálazł ie zdrowe w stárośći dobrey/y opátrzał ie z pilnośćią/y on
záwárł oczy ich/y wszystko dźiedzictwo domu Ráguelowego on pobrał.
16 Y oglądał piąte pokolenie swe/syny synow swoich. A wyżywszy lat dźie-
więćdźieśiąt y dźiewięć w boiáźni Bożey / z weselim go pogrzebli. A w-
17 szyscy powinowáći iego/ y wszystek narod iego w dobrym żywoćie/
y świętym obcowániu trwał/ ták że byli przyiemni Bogu/ták
iáko y ludźiom/ y wszystkim ktorzy mieszkáli w źiemi.

☞ Koniec Ksiąg Tobiaszowych.

KSiegi Judyth.

¶ W ktorych opiſuie ſie oblężenie w Betuliey ludu Izráelſkiego/vcżciwość
á ſpráwę Judyth wdowy świętey/zábicie Holofernesá hetmáná/á ludu Iz-
ráelſkiego z oblężenia wyſwobodzenie. Máią Kápitul 16.

Kápit: I.

☞ Nábuchodonozor Krol zwyćięzywßy Medſkiego krolá/chcąc opánowáć
wßyſtkie kroleſtwá/ rozeſłał poſły do nich/ktore że nie vcżćiwie
przyięto y odpráwiono/ przyſiągł ſie mśćić.

ARffáxád Krol Medski/podbił był pod ſwą 1
moc bárzo wiele narodow / y tenże zbudował miáſto
bárzo mocne / ktore názwał Ekbátánis. Mury w nim
wywiodł z kámieniá kwádratowego y ćioſanego / ná 2
wyżßą ſiedmdzieſiąt łokći / á ná ßerzą łokći trzydzieśći/
á wieże koło niego wywiodł wzgorę ná ſto łokći / á ká-
żdá wieżá po káżdym boku miáłá wßerz dwádzieśćiá ſtop/á poſtánowił 3
brony mieyſckie miedzy dwiemá wieżomá co wyżßemi. Y chlubił ſie iáko- 4
by możny w mocy woyſká ſwego/y w ſłáwie wozow ſwoich woiennych.
A ták dwunaſtego roku krolowánia iego/Nábuchodonozor krol Aſſy- 5
riyſki/ktory krolował w Niniwen mieśćie wielkim/ walcżył ná Arffáxá-
tá/ á poráził go ná głowę ná wielkim polu/ktore zową Rágau/ przy rze- 6
ce Euffráthen/y Tygrym/ y Jádázon/ ná polu Eryoch krolá Elikorſkie-
go. Ná ten cżás wyniosło ſie wzgorę kroleſtwo Nábuchodonozorowe/ 7
y podniosło ſie ſerce iego/a poſłał do wßech ktorzy mießkáli w Cylicyey/
y w Dámáßku/y ná Libanie / y do narodow ktorzy ſą w Kármelu/ y Ce- 8
dár/ y do obywátelow Gáliley ſkich/ ná wielkim polu Ezdrelon/ y do w- 9
ßyſtkich ktorzy byli w Sámáryiey/y zá rzeką Jordanem áż do Jeruzálem
y do wßyſtkiey ziemie Jeſſe / áżby przyſzło do gránic Murzyńſkich. Do 10
tych wßyſtkich rozeſłał poſły Nábuchodonozor krol Aſſyriyſki/ktorzy w- 11
ßyſcy iednoſtáyną myſlą y wolą odmowili/ y odpráwili poſły prożne/ á
bez wßelkiey pocżćiwośći odrzućili. Tedy rozgniewał ſie krol Nábucho- 12
donozor ná one wßyſtkę ziemię/y przyſiągł ná thron y kroleſtwo ſwoie/że
ſie miał mśćić nád wßyſtkimi kráinámi przerzecżonymi.

Kápit: 2.

☞ Nábuchodonozor wypráwił Holofernesá hetmáná z woyſkiem ná one
wßyſtkie kroleſtwá/áby ie poburzył/opiſuie moc woyſká. A gdy wielu
podbił ſobie/inne wßyſtkie ſtrách wielki ogárnął.

ROku trzynaſtego krolá Nábuchodonozorá dwu- 1
dzieſtego y wtorego dniá mieſiącá pierwßego/ ſtáło ſie ſłowo
w domu Nábuchodonozorá krolá Aſſyriyſkiego/żeby ſie chćiał
bronić wßem. A ták zezwał wßyſtkie ſtárße / y wßyſtkie woiewody/ y 2
wßyſtko rycerſtwo ſwe/ y miał z nimi táyną rádę ſwą. Y powiedział ná 3
tym być myſl ſwoię / áby wßyſtkę ziemię podbił pod ſwe roſkázowánie.
Tá rzecż gdy ſię wßyſtkim ſpodobáłá / wezwał Krol Nábuchodonozor 4
Holofer-

5 Holofernesá hetmáná rycerstwá swego / y rzekł mu : Wyciągni przećiw
káżdemu krolestwu ná záchod słońcá/á zwłaszczá przećiwko onym ktorzy
6 wzgárdzili roskazánie moie. Nie przepuśći oko twoie żadnemu krolestwu
á káżde miásto murowáne á obronne/ pod mą moc podbijesz.
7 Tedy Holofernes wezwał Książąt/y przełożonych mocy ludu Assyriy=
skiego/y policzył męże ná wypráwę/iáko mu był krol przykazał/sto y dwá=
dzieśćiá tyśiecy pieszego walecznego ludu / á iezdnych strzelcow dwánaś=
8 śćie tyśiecy. Y kazał wszystkiemu woysku swemu ciągnąć naprzod z wiel=
błądow niezlicznym mnostwem / y z spiżą ktoreyby dostátek woysko miá=
ło. Wołow też stády/á owiec trzodámi kazał gnáć/ták wiele że im liczby
9 niebyło. Zboża takież ze wszystkiey ziemie Syriyskiey kazał tám kędy miał
10 z woyskiem ciągnąć/gotowáć. A złotá y srebrá z skárbu krolewskiego ná=
11 brał bárzo wiele. Y wyiáchał on y wszystko woysko z wozy y z iezdnymi/ Infra 16. x 5.
12 y z strzelcy/ktorzy byli okryli ziemię iáko Száráńczą. A gdy wyciągnął z
gránic Assyriyskich / przyciągnął ku wielkim goram Ange/ ktore są po le=
wey stronie Cyliceyey/ y doszedł káżdego zameczku ich / y odzierżał káżdą
13 twierdzą. Dobył też iednego známienitego miástá Meloty/ y złupił wszyt=
kie syny Thársys/y syny Ismáelowe/ ktorzy mieszkáli przećiwko puszczey/
14 á ná południe ziemie Cellon. Y przepráwił się przez rzekę Euffráten / á
przyciągnął do Mezopotámiey/ y poburzył wszystkie miástá wysokie ktore
15 tám były/od rzeki Mámbre/ áż gdzie przychodzą do morzá : y opánował
16 gránice ich/od Cyliceyey áż do gránic Jáffet/ktore są ná południe. Y zábrał
wszystkie syny Mádyan/y pobrał łupem wszystkie bogáctwá ich/á wszy=
17 stkie ktorzy mu się przećiwili/pobił mieczem. A potym ziáchał ná polá Dá=
mászkowe we żniwá/y zápalił wszystko zboże/á wszystkie drzewá owoc=
18 ne y winnice kazał wyrębić. A ztąd przypadł strách iego ná wszystkie kto=
rzy mieszkáli ná ziemi.

Kápit: 3.

☞ Miástá y Krolestwá dobrowolnie się poddáią Holofernesowi/ z ktorych on sobie brał pomocniki/á przedsie burzył miástá/ y bogi/ chcąc áby Nábuchodonozorá bogiem mieli.

1 WOsłáli tedy posły wszystkich Powiátow/y miást
Krolowie/y Książętá/iáko Syriyski/Mezopotáński/y Syry=
ey Sobál/Libiey/ y Cyliceyey/ ktorzy przyiáchawszy do Holo=
2 fernesá/ták mowili: Niech iuż przestánie być gniew twoy nád námi. Bo
wżdámći lepiey / żebyśmy żywi służyli Nabuchodonozorowi Krolowi
wielkiemu/á żebyśmy byli poddáni tobie/niżliby pomárwszy z niszczenim
3 nászym/sámibyśmy niewolstwá nászego szkodę ćierpieli/káżde miásto ná=
sze/y wszystkie dzierżáwy/wszystkie gory/ pogorki/ polá/ y stádá wołow/
trzody owiec/y koz/koni/y wielbłądow/y wszystkie máietnośći násze/y słu
4 dzy nászy przed oblicznośćią twoią są. Niechay wszystko co násze iest pod
5 práwem twoim będzie. My też y synowie nászy iesteśmy sługi twoi.
6 Przydź do nas spokoynym pánem/ á vżyway służb nászych/ iáko się tobie
będzie podobáło.
7 Tedy ziechał Holofernes z onych gor/z wielką mocą zastępow swoich
8 y opánował kożde miásto / y wszystkie ktorzy mieszkáli w ziemi. A ze w=
szech miast wybrał sobie co mocnieysze męże ku pomocy/ y co spráwniey=
9 sze ku bitwie. Y vpadł ták wielki strách ná powiáty/ iż ze wszech miast o=
bywátele/Książętá y stárszy społu ze wszem ludem/wychodzili przećiwko

niemu gdy przyieżdżał/przyimuiąc go z wieńcy/z pochodniámi/śpiewáiąc 10
gráiąc ná bębniech y piszczałkách. Ale y te rzeczy mu wyrządzáiąc/nie mo- 11
gli vskromić okrućieństwá sercá ieǵ. Abowiem y miástá ich pokáźił/ y lá- 12
sy ich wyrębował. Bo mu był przykazał Krol Nábuchodonozor/ áby w- 13
szystkie bogi źiemskie wykorzenił/tylko żeby on sam był zwan bogiem/ od
tych narodow ktoreby Holofernes pod iego moc podbił. A gdy ciągnął 14
przez Syryą Sobál y wszystkę Apámią/ y przez wszystkę Mezopotámią/
przyćiągnął do Idumeyczykow w źiemi Gábáá/y dobył miast ich/ y mie- 15
szkał tám przez trzydźieśći dni/ zá ktore dni kazał sie zebráć á zmoc wszyst-
kiemu woysku swemu.

Kápit: 4.

¶ Synowie Izráelscy okrutnie sie vlękli Holofernesá/ á zá vpominánim Eliáchim kápłaná/korzą sie przed pánem posty y vdręczenim/á żądáią pomocy od páná.

USłyszawszy te rzeczy synowie Izráelscy/ ktorzy 1
mieszkáli w źiemi Iudskiey / vlękli sie bárzo obliczności iego/
strách y drżenie przeiął wszystkie zmysły ich/by też ták nie vczy- 2
nił miástu Ieruzálem y kośćiołowi Bożemu/iáko poczynił inym miástam
y kośćiołom ktore w nich były. Y rozesłáli po wszystkiey w okoł Sámá- 3
ryey/ áż do Ierychá/ y zásko czyli á ośiedli wszystkie wierzchy gor. A miá- 4
steczká swe obtoczyli mury/ y zgromádźili dostátek zbożá gotuiąc sie ná o-
blężenie. Eliáchim też kápłan ich/ pisał do wszystkich ktorzy byli przećiw- 5
ko Ezdrelon/ ktore leży przećiwko wielkiemu polu/ nie dáleko Dotháim/ y
do wszystkich przez ktore mogł być przeiazd/ áby osádźili przeiázdy w go- 6
rách/ ktoredyby mogł przeiácháć do Ieruzálem/á żeby tám strzegli/gdźie-
by ćiásna drogá byłá miedzy gory. Y vczynili ták synowie Izráelscy/iáko 7
im był roskazał kápłan Páński Eliáchim. A krzyczał lud wszystek ku Pá- 8
nu z wielką vsilnośćią/ y korzyli dusze swoie posty y modlitwámi/ sámi y
niewiásty ich. A kápłani oblekli sie we włośieńce/á dźiatki máluczkie á nie 9
winne położyli ná źiemi ku kośćiołowi Páńskiemu/ktemu y ołtarz Páński
przykryli włośieniem. Y wołáli wszyscy ku Pánu Bogu Izráelskiemu 10
iednostáynie/ áby Pan Bog nie dawał ná łupież dźiatek ich/ á żon ich ná
rozdźiały/y miast ich ná skáżenie/á świątośći ich ná splugáwienie/żeby sie
nie stáły pośmiewiskiem v pogánow.

Tedy Eliáchim kápłan Páński wielki/ obchodźił wszystek lud Izráel- 11
ski/y mowił do nich rzekąc: Wiedźćie wiedząc/żeć Pan wysłucha prosby 12
wásze/iesliże trwáiąc potrwaćie w pośćiech y ná modlitwách przed obli-
Exo. 17. b. 12. cznośćią Páńską. Pámiętayćie ná Moizeszá sługę Bożego/ktory Amále- 13
ká dufáiącego w mocy y w możnośći / y w woysku swym/ y w tarczách/
w wośiech/ y w ieźdźie swey: nie mieczem sie potykáiąc/ ále modlitwámi
świętemi modląc sie/poráźił. Tákći sie stánie wszem nieprzyiaćielom Izrá 14
elskim/ieśli będźiećie trwáć ná tym vczynku ktoryśćie záczęli. Tedy ná tá- 15
kowe vpominánie iego/prosząc Páná/ trwáli przed oblicznośćią Páńską:
ták że też y ći ktorzy ofiárowáli zapálne ofiáry PANV / przepásawszy sie 16
włośieńmi/ofiárowáli ofiáry Pánu/ á popiol był ná głowách ich. Tákże 17
wszyscy zupełnym sercem modlili sie BOGV/ áby raczył náwiedźić lud
swoy Izráelski.

Kápit: 5.

¶ Holofernes pyta Achiorá o lud Izráelski/on mu powiedźiał wszystkie rzeczy od początku/co z nimi Pan Bog czynił/ y rádźi áby vpornie sie z nimi nie- potykał: co vsłyszawszy/ rozgniewał sie ná Achiorá.

Powie-

1 DOwiedziano potym Holofernesowi Hetmánowi
Assyriyskiemu/ że sie synowie Izráelscy gotuią bronić/ á że dro-
2 gi miedzy gorámi záwárli. Tedy zápalenim wielkim rospa-
lił sie w gniewie. Y wezwał wszystkich kśiążąt Moábskich/ y kśiążąt Am-
3 mon/ y rzekł im: Powiedzcie wy mnie/ co to tám zá lud/ ktory sie osadził
ná tych gorách/ álbo ktore miástá ich/ iákowe/ y iáko wielkie/ coby ich też zá
moc byłá/ álbo co zá wielkość ludu tego/ álbo też kto v nich Hetmánem ná
4 woynie: álbo czemu ták nád wszystkie inne/ ktorzy mieszkáią ná wschod
słońcá / ci tylko wzgárdźili námi / á nie wyszli przeciwko nam / áby nas
przyieli w pokoiu?
5 Tedy Achior kśiążę wszech synow Ammońskich / odpowiedáiąc rzekł: Infra 11. ✠ 7.
Będźieszli mie raczył słucháć Pánie moy / powiem przed tobą prawdę o
tym ludźie / ktory ná gorách mieszka / á nie wynidźie fáleszne słowo z vst
6 moich. Lud ten iest rodzáiu Cháldeyskiego / ten napierwey mieszkał w
7 Mezopotámiey / że niechcieli násládowáć bogow oycow swoich/ ktorzy Gen:11. ✠ 31.
8 byli w źiemi Cháldeyskiey. Opuściwszy tedy obrzędy oycow swoich/ kto-
9 re przy mnostwie bogow były/ ieli chwálić Bogá iednego niebieskiego/ Gen: 12. ✠ 1.
ktory im potym przykazał áby ztámtąd wyszli / á mieszkáli w Chárán. A
gdy potym był wielki głod po wszystkiey źiemi/ szli do Egiptu / támże zá Gen:46. ✠ 2.
czterzy stá lat ták sie rozmnożyli / że nie mogło być policzone woysko ich.
10 A gdy ie ćiążył krol Egyptski/ á budując sobie miástá swe/ robotámi koło
błotá y cegły zniewolił ie: wołáli ku Pánu Bogu swemu/ y karał PAN
11 Bog wszystkę źiemię Egiptską rozmáitemi plagámi. A gdy ie od siebie Exo:24. ✠ 1.
wypchnęli Egyptczykowie / á porażká też miedzy nimi vstáłá / potym ie
12 zás chćieli poimáć/ y ku niewoli przywroćić. A gdy przed nimi vćiekáli/ Infra 6. ✠ 13.
Bog niebieski otworzył im morze/ ták że y ztąd y z owąd z obu stron wody
13 iákoby mur stały/ á ći suchą nogą po dnie morskim idąc/ przechodźili. Ná
tymże mieyscu / gdy po nich bieżáło niezliczne woysko Egyptczykow/ ták
go wody záwárły/ iż więc áni ieden nie został/ ktoryby ten skutek potom-
nym ludźiom powiadał.
14 Potym przeszedszy morze czyrwone/ pustynię gory Syná osiedli/ w kto- Exo: 15. ✠ 13.
rych nigdy człowiek nie mogł mieszkáć / áni syn człowieczy odpoczynął. & 16. ✠ 32.
15 Tám gorzkie wody im osłodniáły ku pićiu / á przez czterdźieśći lat żyw-
16 ność z niebá mieli. Gdźiekolwiek weszli bez łuku/ bez strzały/ y bez tarcze/
17 bez mieczá/ BOG ich walczył zá nie/ y zwyćiężył. A żadny nie był ktoby
mogł sie zástáwić ludu temu / iedno ná ten czás / kiedy odstępowáli od
18 chwały Páná Bogá swego. Bo ilekroć procz Bogá swego inego chwa-
19 lili/ wydáni bywáli ná łupiez/ y pod miecz/ y ná pośmiech. A zás ilekroć żá-
łowáli tego/ iż odstąpili od chwały Bogá swego/ dawał im Bog niebie-
20 ski moc odpieránia. Ná koniec Chánáneyskiego krolá / y Iebuzeyskiego/ Num 21. ✠ 25.
Ferezeyskiego/ Heteyskiego/ Heweyskiego/ Amoreyskiego/ y wszystkie mo- Iosue 12. ✠ 7.
21 carze w Hezebon porázili/ á źiemice y miástá ich sámi osiedli: á poki iedno
nie grzeszyli przed oblicznośćią Bogá swego/ dobrze sie z nimi dźiáło. Bo
22 Bog ich nie náyźrzy złośći. Abowiem y przed temi láty/ gdy odstąpili od
tey drogi/ ktorą im był dał Bog ich/ áby nią chodźili: wygrániczeni są bi-
twámi od wielu narodow/ á wielu ich zábrano w niewolą do cudzey źie-
23 mie. A zás nie dawno náwroćili sie ku Pánu Bogu swemu/ z onego ro-
sproszenia iáko byli rozmiotáni / zgromádźili sie zás / y przyszli ná te gory 1. Esd. 1. ✠ 3.
wszystkie: á znowu zás trzymáią Ieruzálem / gdźie są Swiątnice świę-
24 tych. A ták teraz moy Pánie / dowiáduy sie pilnie / ieśli iest iáka niepra-

wość ich przed oblicznością Bogá ich/ieſliż ieſt/tedy możem ćiagnać prze
ćiwko im. Abowiem poddáiac podda ie Bog ich tobie/y podbići beda pod
moc twoie. Ale ieſlić ten lud nie przegniewał Bogá ſwego / nie bedziem 25
mogli ſprzećiwić ſie im/bo Bog ich bronić ich bedzie/á bedziem ná pohań-
bienie wszyſtkiey źiemie. Y ſtáło ſie gdy przeſtał mowić Achior słowá 26
te/rozgniewáli ſie nań wszyſcy przełożeni y kśiażetá Holofernesowi/y my
ſlili go zábić/mowiac ieden do drugiego: Ktoż to powieda żeby ſie ſyno- 27
wie Jzráelſcy mogli ſprzećiwić krolowi náſzemu Nábuchodonozorowi/
y iego zaſtepom ? Ludzie niezbroyni/ słábi/ y niećwiczeni w rzeczách wo-
iennych ? Ale żeby poznał Achior że nas zdradza/poiedźmy ná ty gory. A 28
gdj poimáni beda mocarze ich/tedj weſpołek znimi mieczem przebit bedzie/
żeby káżdy narod wiedział / żeć Nábuchodonozor ieſt Bogiem ná źiemi/ 29
á náden inszego nie máſz.

Kápit: 6.

I. Holofernes gniewáiac ſie/roſkazał Achiorá zwiazánego wieść do Bethuliey/że do miáſtá niemogli przyſtapić/vwiazáli go v drzewá/ſynowie Jzráelſcy odwiazáli go/dowiedziawszy ſie przyczyny od niego/ćieszyli go/á Pánu Bogu ſie korzyli.

Stáło ſie/iż gdy przeſtáli mowić/rozgniewał ſie 1
Holofernes bárzo / y rzekł do Achiorá.Ześ nam prorokował/ 2
mowiac : iż lud Jzráelſki obronion bedźie od Bogá ſwego / á-
bymći okazał żeć nie máſz Bogá/iedno Nábuchodonozor/gdy ie wszyſtkie 3
pobijiemy iáko iednego człowieká/tedy y ty z nimi poſpołu od mieczá Aſſy
riyſkiego zginieſz/á wszyſtek lud Jzráelſki z toba zátráceniem zginie/á do-
znaſz żeć Nábuchodonozor ieſt pánem wszyſtkiey źiemie. Tedy tám ná ten 4
czás miecz rycerſtwá mego przeydźie przez boki twoie/á przebity pádnieſz
miedzy ránnymi ludu Jzráelſkiego / á wiecey nie odetchnieſz / á zgłádzon
z nimi bedźieſz. A ieſliż rozumieſz proroctwo ſwe być prawdźiwe/niechay 5
nie vpada twarz twoiá / á tá bládość ktora ná twarzy twey ieſt/niech o-
deydźie od ćiebie / ieſli mniemáſz że ſie ty słowá moie nie z iſzcza. A żebyś 6
poznał że tych rzeczy z nimi poſpołu ſkoſtuieſz / oto teyże godźiny ſtowá-
rzyſz ſie z támtym ludem / iż gdy oni ſłuſzne karánie mieczá mego wezma/
ty z nimi ſpołu bedźieſz karan.
Tedy Holofernes przykazał ſługam ſwym/ áby ieli Achiorá/ á záwie- 7
dli go do Betuliey/y oddáli w rece ſynom Jzráelſkim. Y wźiawszy go ſłu- 8
dzy Holofernesowi / iáchali z nim polem: ále gdy ſie iuż przybliżáli do
gor / wyſzli przećiwko im procnicy. A oni vchyliwszy ſie od boku gory / 9
przywiazáli Achiorá ku drzewu zá rece y zá nogi/ á ták wiciámi zwiaza-
wszy go odbieżeli/y wrocili ſie do páná ſwego.
Ale ſynowie Jzráelſcy wyſzedszy z Betuliey przyſzli do niego. A roz- 10
wiazawszy go przywiedli do Betuliey/ á poſtáwiwszy go miedzy wszyſt-
kim ludem/ pytáli go/ coby to zá rzecz byłá/ że go Aſſyriyczykowie przy-
wiazánego odbieżeli. W one dni byli tám kśiażety / Ozyaſz ſyn Michea- 11
ſzow z pokolenia Symeonowego/y Chármi/ktorego też y Gotoniel zwa-
no. Tákże tedy miedzy ſtárszymi we środku / á ná poyźrzeniu wszyſtkich 12
powiedał wszyſtkie rzeczy Achior / co iedno mowił/ gdy go pytał Holo-
fernes/y iáko go lud Holofernesow chćiał dla tego słowá zábić/á iáko też 13
ſam Holofernes roziadszy ſie/ roſkazał go z tey przyczyny ludu Jzráelſkie-
Sup: 5. ℣ 12. mu wydáć : iż gdyby zwyćiężył ſyny Jzráelſkie/tedyby też y ſamego Achi-
orá rozlicznemi mekámi kazał zámordowáć/iedno dla tego że był rzekł: że
Bog niebieſki obrońca ich ieſt.

A gdy

14 A gdy Achior te wszystki rzeczy wypowiedział/lud wszystek vpadł ná
oblicze swe/ chwaląc Páná BOgá/ á społecznym lámentowániem y plá-
czem iednostáynie modlitwy swe przekłádáli przed Pánem Bogiem/ mo-
15 wiąc: Pánie Boże niebá y ziemie obácz hárdość ich/á wzgladni ná poni-
żenie á pokorę nászę/ á rácz weyzrzeć ná oblicze świętych twoich/ rácżże
okázáć że ty nie opuszczasz tych ktorzy duffáią w tobie/ á że te ktorzy o so-
16 bie trzymáią wiele/á z swey mocy się chełpią/poniżasz. Skończywszy po-
tym płácz y modlitwę/ ktorą się cáły dzień modlili ludzie/ cieszyli potym
17 Achiorá/ mowiąc: Bog oycow nászych/ ktoregoś ty moc opowiedał/ten
18 tobie da tęż odpłátę/że ty rychley oglądasz ich zátrácenie. A gdy Pan Bog
nász rácży dáć tę wolność służebnikom swoim/niechay też będzie Pan z to
bą miedzy námi/ ábyś iákoć się będzie podobáło ze wszystkimi twoimi/ ták
19 obcował z námi. Tedy Ozyasz dokończywszy tey rády/ wziął go do
20 domu swego/ y vczynił nań wieczerzą wielką. A wezwawszy wszystkich
21 stárszych/społu dokonawszy postu/posilili się. A potym zwołan iest wszy-
stek lud/ á przez cáłą noc modlili się w kościele/ prosząc wspomożenia od
Bogá swego Izráelskiego.

Kápit: 7.

§ Holofernes oblekł miásto Betulią/vczynił niedostátek wody w mieście/ chcąc miásto poddáć/ále Ozyasz kápłan rádzi to do pięci dni odłożyć/ á czekáć zmiłowánia Bożkiego.

1 A Ze Holofernes drugiego dniá przykazał woyskam
2 swoim/ áby ciągnęli ku Betuliey. A było pieszego walecżnego
ludu sto y dwádzieściá tysięcy/á iezdnych dwá á dwádzieściá
tysięcy/procz onych mężow gotowych ktore był poimał/ á przywiodł z po-
3 wiátow y z miast wszelkich młodzieńcow. Ci wszyscy przygotowáli się ná
woynę przeciwko synom Izráelskim/y ciągnęli po kráiu gory áż ná wirzch
ktory iest przeciw Dotáim/od mieyscá ktore zową Belmá áż do Chelmon
4 ktore iest przeciwko Ezdrelon. A synowie Izráelscy iáko skoro obaczyli
ich mnostwo/pádli ná ziemię/sypiąc popioł ná głowy swoie/iednostáynie
się modląc/áby Bog Izráelski okazał swe miłosierdzie nád ludem swoim.
5 A wziąwszy horęża swe woienne/osiedli mieyscá ciásne gdzie wąskie prze
chody były w gorách/ á strzegli ich w nocy y we dnie.
6 Tedy Holofernes/gdy chodził około miástá/nálazł áno z studnice kto-
rą byłá przed miástem/ ciekłá wodá rurámi od południá do miástá/ y ká-
7 zał porąbáć rury one ktoremi wodá ciekłá. Wszákże iednák były zrzodłá
niedáleko od muru/ z ktorych vkrádáiąc bywáli widáni czerpáć wodę/
8 wiecey ku ochłodzeniu tylko niżli ku piciu. Ale synowie Ammon y Moáb
przyszli do Holofernesá/mowiąc: Synowie Izráelscy nie duffáią włocz-
ni/áni strzale: ále gory ich bronią/ á ogrodziły te pagorki ná przykrych
9 mieyscách posádzone. A ták áby ie mogł zwyciężyć bez stoczenia bitwy/
postaw stroże v zrzodeł/ áby nie czerpáli z nich wody/ tedy ták nie doby-
wáiąc mieczá pobijesz ie/ ábo to pewna/że zemdleni poddádzą miásto swe
o ktorym rozumieią/ iż ná gorze leży/ żeby go nie miano dobyć.
10 Podobáły się te słowá Holofernesowi/y wszystkim służebnikom iego/
11 y rozsádził wkoło po stu przy káżdey studnicy. A gdy ták tę straż przez
dwádzieściá dni trzymano/wyschły cysterny/y wszytkie stoki wod wszyst
kim/ ktorzy mieszkáli w Bethuliiey/ ták iż w sámym mieście inż nie mieli
skądby byli násyceni áby iednego dniá/ bo pod miárą dawano ludu wo-
12 dę ná káżdy dzień. Zszedszy się tedy do Ozyaszá wszyscy mężowie/ y nie-

wiáſty/ młodzieńcy / y dziatki máłe / wſzyſcy ſpołu iednoſtáynym głoſem
mowili: Oſądź to Bog miedzy tobą á miedzy námi / żeś ty nád námi złe 13
rzeczy vczynił/ iżeś niechćiał mowić ſpokoynie z Aſſyriyczyki / przetoż też
záprzedał nas BOG w ich rece. Stądże też nie máß ktoby nas ráto- 14
wał/gdy iuż oto pádamy vmieráiąc przed ich oczymá prze prágnienie/zá-
trácenim wielkim. A przetoż teraz zbierzćie wßyſtkie ktorzy ſą w mieśćie 15
że ſie wßyſcy dobrowolnie poddamy ludu Holofernesowemu. Boć wż- 16
dam lepiey / ábyśmy y w więzieniu żywi chwalili PAná / niżli tu mamy
pomrzeć/á być ku pohánbieniu wßyſtkim ludziom/gdybyśmy widzieli żo-
ny náße/ y dziatki naße mrzeć przed náßymi oczymá. Oświadczamy ſie 17
dziś niebu y ziemi/y Bogu oycow náßych/ktory ſie mśći nád námi podług
grzechow náßych/ábyśćie iuż wydali miáſto w rece rycerſtwá Holofer-
neſowego/ áby był koniec náß krotßy przez miecz/ ktory ſie nam przewło-
czy gdy ſchniemy od prágnienia.
A gdy to rzekli: ſtał ſie płácz wielki y krzyk w kośćiele od wßyſtkich/ 18
y przez wiele godźin/ iednoſtáynym głoſem wołáli ku Bogu / mowiąc:
Psal.105.v.19 Zgrzeßyliśmy miły Pánie y z oycy náßymi/ nieſpráwiedliwieśmy czynili/ 19
złośćieśmy popełnili/ále ty iżeś ieſt miłośćiwy/śmiluy ſie nád námi/á two 20
im karánim łáſkáwym/mśći ſie złośći náßych/á nie wydaway tych ktorzy
ćiebie wyznawáią ludu ktory ćie nie zna: áby nie rzekli pogáni/ gdzież ich 21
Bog ieſt? A gdy ták ſprácowáni tym wołánim/y zmordowáni płáczem 22
vćichneli/powſtáwßy Ozyaß oblawßy ſie łzámi/ rzekł: Bądźćie dobrey 23
myſli brácia/á poczekaymy ießcze te piec dni śmilowánia od Páná. Awo 24
ſnadź gniew ſwoy odeymie/ á vczyni ſławe imieniu ſwemu. Jeſliż wiec 25
gdy przemina piec dni/ nie przyidźie nam pomoc / vczynimy te ſłowá kto-
reśćie mowili.

Kápit: 8.

Judyt wdowe świeta opiſuie/iáko ſtrofuie kápłany/ że pozwolili ludu
poddáć ſie nieprzyiaćielowi/vpomina áby ſie Pánu zá nie modlili/
á o iey vczynku ktory myśliłá/ by ſie nie wywiádowáli.

Y Stáło ſie / gdy vſłyſzáłá te słowá Judith wdo- 1
wá/ktora byłá corká Merary/ſyná Idox/ſyná Jozephowego/
ſyná Ozye/ſyná Elái/ſyná Jamnor/ ſyná Gedeonowego/ ſyná
Ráphaim/ſyná Achitob/ ſyná Melchie/ſyná Enán/ ſyná Nátániaßowe- 2
go/ſyná Sálátyel/ ſyná Symeon/ſyná Ruben: á mąż iey był Mánáſſes/ 3
ktory był vmárł we żniwá ieczmienne/bo ſtał nád tymi ktorzy ſnopie wią-
záli ná polu / tákże przyßło wielkie vpalenie ná głowe iego / y od tego v-
márł w Betuliiey mieśćie ſwoim/y támże go pogrzebiono z oycy ſwemi.
Byłá tedy Judyth po nim wdową trzy látá / y ßeść mieśiacy. A ná- 4
wyżßym pietrze domu ſwego/ vczyniłá ſobie táiemną komorke/ w ktorey 5
z dziewecżkámi ſwemi zámknąwßy ſie mießkáłá / á máiąc ná biodrách 6
ſwych włośieniec/pośćiłá po wßyſtkie dni żywotá ſwego/procz Sobothr
y Nowiu kśiężycá/ y inych świąt vroczyſtych domu Izráelſkiego. A byłá 7
oſobnie pieknego weyzrzenia/ktorey był mąż zoſtáwił wielkie bogáctwá/
y czeládźi doſtátek / y máietnośći w ſtádách wołow / w trzodách owiec
bárzo wiele. A byłá tá miedzy wßyſtkimi ſławnieyßa/ bo ſie Páná bárzo 8
báłá/ á niebyło tákiego ktoryby oney mogł co złego mowić.
Tá tedy gdy vſłyßáłá / iż Ozyaß obiecał gdy przeminie piąty dzień że 9
miał miáſto poddáć/ poſłáłá po ſtárße Chábrego y Charmiego. A gdy
przyßli

10 przyszli do niey/ieła k nim mowić. Co to iest zá słowo/ná ktore pozwolił
Ozyas / że chce poddáć miásto Assyriyczykom / iesliżeby w piaci dni nie-
11 przyszło wam wspomożenie. A ktorzyżeście wy/że ták kusicie Páná? Tá-
12 kowe słowá nie są temi ktoreby miłosierdzie wzbudziły/ále owszem ktore
13 gniew pobudzáią/á podpaláią popedliwość. Zámierzyliście wy czás smi- PAnu Bo-
14 łowániu Páńskiemu/á ná wolą swą złożyliście mu dzień. Jedno żeć Pan gu czás gdy-
cierpliwy iest/przeto pokutuymy y zá to/á odpuszczenia v niego wylewá- by sie zmiło-
15 iąc łzy żądaymy/boć nie ták Pan będzie groził iáko człowiek/ áni iáko syn uáć miał nie
16 człowieczy zápali sie ku gniewu. A przeto vkorzmysz mu dusze násze/ á bę- zámierzáć.
17 dąc w duchu vniżonym/służąc mu mowmy płácząc do Páná/áby według
woli swoiey/vczynił z námi rychło miłosierdzie swoie/iż iáko sie serce ná-
sze zásmuciło dla pychy ich / ták też ábysmy sie mogli chlubić z pokory ná-
18 szey/iżesmy nie násládowáli grzechow oycow nászych/ ktorzy opuściwszy
19 Bogá swego/chwalili bogie obce : dla ktorego sprosnego grzechu/ dáni są
pod miecz/y ná łupiesz/y ná pohánbienie nieprzyiacielom swym. Ale my i-
20 nego bogá nie znamy procz iego sámego. Czekaymysz pokorni zmiłowá-
nia iego / á będzie szukał krwie nászey z vtrapienia nieprzyiacioł nászych:
y słumi wszystkie pogány / ktorzykolwiek powstáią przeciwko nam / á v-
czyni ie bezeczne Pan Bog nász.
21 Teraz tedy brácia / ponieważ wy iesteście stárszy nád ludem Bożym/
á z was wiśi duszá ich/przetoż nápominánim wászym sercá ich podnieście
áby ná to pámietáli/żeć kuszeni byli oycowie nászy/áby byli doświadczeni
22 iesli prawdziwie chwalili Bogá swego. Máią też y ná to dobrze pom- Gen:22. ℣ 1.
nieć/iáko kuszon iest ociec nász Abrahám/ á sprobowány wielą trapieniē/
23 stał sie przyiacielem Bożym. Tákżeć też Izáák / ták Jákob / ták Moiżesz/
y wszyscy ktorzy sie podobáli Bogu/przez wiele frásunkow zeszli z świátá
24 wierni. A oni lepak ktorzy nie przyimowáli pokus z boiáźnią Páńską / á
swą niecierpliwość y wszeteczność szemránia swego wydáli przeciwko
25 Pánu/są wykorzenieni od zátrácicielá/á od weżow poginęli. A ták y my Num:21. ℣ 6.
26 nie mścimy sie tych rzeczy ktore cierpiemy/á owszem przyczytáiąc ie grze- 1.Cor:10. ℣ 9
27 chom nászym/wierzmy iż te iste karánia są mnieysze kaźni páńskiey/ktoremi
nas iáko sługi swe karze ku popráwie nászey/ á nie ku zátráceniu nászemu.
28 Y rzekli iey Ozyasz y stárszy/wszystko to coś mowiłá/prawdziwá rzecz
29 iest/á nie mász przygány w słowiech twoich. A ták teraz modl sie zá námi
30 boś iest niewiástá świetá y bogoboyna. Y rzekłá Judyt : Jáko to żem ták
31 mogłá mowić/znacie że od Bogá iest/ták com vmysliłá czynić/sprobuycie
iesli też z Bogá iest/á modlcie sie/żeby Pan Bog vmocnił rádę moię. Bę-
32 dziecie wy tey nocy stáć v brony / á ia wynidę z Abrą dziewką moią: á
modlcie sie / iżby iákoście rzekli/ raczył Pan weyźreć ná lud swoy Izráel-
33 ski w tych piąci dni. A niechce tegō/żebyście sie mieli pytáć ná spráwę mo-
ię/ dotąd áż wam zás dam znáć. Tu nic sie inego niech nie dzieie / tylko
34 modlitwá do Páná nászego zá mną. Y rzekł do niey Ozyasz książe Judskie:
Jdź w pokoiu/ á Pan niech będzie z tobą ku pomszczeniu nieprzyiacioł ná-
szych. A wrociwszy sie odeszli od niey.

Kápit: 9.

¶ Judyth korząc sie Pánu Bogu/ leżąc ná twárz swą/ prosi Páná
Bogá y zá lud/iżeby iey mocy dodał zábić Holofernesá.

Gdy oni odeſzli/weſzłá záś Judyth do modlitew- 1
nice ſwoiey/y oblokſzy ſie we włoſieniec/náſypáłá ſobie ná gło-
we popiołu/ y vpadſzy ná twarz przed Pánem wołáłá ku Pá-
Gen:34.v.25. nu Bogu/ mowiac. Pánie Boże oycá mego Symeoná/ ktoryś mu był 2
dał miecz ku obronie á pomście cudzoziemcow/ktorzy byli gwałtownicy
w ſplugáwieniu ſwoim/ á odkryli łono pánieńſkie ku zelżywości/ á da- 3
łeś niewiáſty ich ná łupież/ á corki ich wniewola/y wſzyſtek plon ná po-
dzielenie ſługam twoim/ ktorzy ſie mścili gniewu twego. Rátuy proſze
cie Pánie Boże moy mnie wdowe. Bowiem żeś ty czynił pierwſze rzeczy 4
á iedne po drugich myſliłeś/ á to ſie wſzyſtko ſtáło/ coś ty chciał. Abo- 5
wiem wſzyſtkie drogi twoie gotowe ſa/á twe ſady położyłeś w twey o-
Exo:14.v.9. pátrzności. Weyżrzy teraz ná obozy Aſſyriyſkie/ ták iáko ná on czás ra- 6
czyłeś widziec obozy Egiptſkie/ gdy zá ſługámi twoimi zbroyni bieżeli/
dufáiac w ſwoich woziech/ y w ſwych koniech/y w wielkości rycerſtwá.
Aleś weyżrzał ná zaſtepy ich á ciemności vmordowáły ie. Nogi ich zo- 7
ſtáły w przepáści/á wody ie zátopiły. Ták ſie niechay y z tymi ſtánie kto- 8
rzy duffáia w mnoſtwie ſwoim/y w wozách ſwoich/y w drzewcách/y w 9
tarczách/y w ſtrzałách/ y we włoczniách ſwoich ſie chlubia/ á niewiedza 10
o tym żeś ty ſam ieſt Pánem Bogiem náſzym/ktory ścieraſz á burzyſz woy
ny od poczatku/ á imie twoie ieſt Pan. Podnieſze rámie twoie/ iáko od 11
poczatku/ á roſtrac moc ich o moc twoie. Niech vpádnie moc ich w gnie-
wie twoim/ktorzy ſie obiecuia gwałćić światości twe/y ſplugáwić przy
bytek imieniá twego/ á ściać mieczem rog ołtarzá twego. Vczyń ták mi- 12
ły Pánie/áby iego własnym mieczem/pychá iego byłá ścietá/áby był poi- 13
man śidłem oczu ſwoich ná mnie/ á poraź go łágodna mowa vſt moich.
Dayże mi ná vmyſle moim ſtałość/ ábym go wzgárdziłá/ á moc ábym go 14
poráźiłá. Bo to bedzie vpominek imieniá twego/ gdy go niewieścia reka 15
porázi. Boć nie w mnoſtwie należy moc twoiá Pánie/áni w śiłách koń- 16
ſkich wola twoiá ieſt/ ánić ſie też od poczatku pyſzni podobáli/ ále pokor-
nych á ſkromnych záwżdyć ſie modlitwá podobáłá. Boże niebios/ſtwor- 17
cá wod/y Pánie wſzego ſtworzenia/wyſłuchayże mnie nedznice proſzaca
á w twym miłoſierdziu mocnie duffáiaca. Pomni Pánie ná Teſtáment 18
twoy/ á day słowo w vſtá moie/ á w ſercu mym ráde vmocni/ áby dom
twoy w światości twey zoſtał/ á wſzyſcy pogáni áby poználi iżeś ty ieſt 19
Bog/á nád cie inego nie máſz.

Kápit: 10.

Judyth vbrawſzy ſie bárzo ſtroynie/ wyſzłá z miáſtá z dziewka ſwoia/modlac ſie Pánu Bogu/przywiedzioná do Holoferneſa/ktory ſie wnet iey rozmiłował.

Stáło ſie tedy gdy przeſtáłá wołáć ku Pánu/po- 1
wſtáłá z onego mieyſcá ná ktorym padſzy leżáłá przed pánem.
Y záwołáłá Abry dziewki ſwey/á ſzedſzy do domu ſwego/ zło- 2
żyłá z ſiebie włoſieniec/ y zewlokłá z ſiebie vbior wdowſtwá ſwego/ y z-
myłá ćiáło ſwoie/ á námázáłá ſie máścia Mirry wyborney/ y rozczoſáłá 3
włoſy ſwoie/á włożyłá czapke ná ſwa głowe/ y oblokłá ſie w ſzáty weſe-
la ſwego/ obułá też trzewiczki letnie ná nogi ſwoie/ y włożyłá ná ſie má-
nelle/y kwiáty wyſzywáne/y nauſzki/y pierścionki/ y we wſzyſtkie ſtroie
ſwe vbráłá ſie. Ktorey y Pan dodał piekności: y ten wſzyſtek vbior nie z 4
iákiey márności pochodził/ ále z cnoty. Przetoż też Pan piekność one iey
pomnożył áby wſzyſtkich ludzi oczom zdáłá ſie być nieporownáney piek-
ności.

5 ności. Włożyłá też ná Abrę swą flászeczkę winá / y báńkę oleiu/ y ięcz-
6 mienne krupki/y fig/y chleb z syrem/ tákże wyszłá. A gdy przyszli do brony
7 mieyskiey/náleźli Ozyaszá á on iey czeka z stárszymi onego miástá. Ktorzy
gdy ię vyźrzeli zdumiawszy sie/ dziwowáli sie zbytnie iey pięknośći. W-
8 szákże nic nie pytáiąc iey/wypuścili ię áby szłá/mowiąc: Pánie Boże oy-
cow nászych / dayżeć łáskę swą y wszelką rádę sercá twego mocą swoią
niech pośili/ áby z ciebie sławę miáło Jeruzálem/ áby było imię twoie w
9 pocżćie świętych y spráwiedliwych. Y rzekli oni/ktorzy tám byli iednym
10 głosem: Stań sie/ stań sie. Judyth lepák wyszłá z brony modląc sie Pá-
nu/á zá nią Abrá iey.
11 Stáło sie tedy/ gdy od miástá z gory zstępowáłá około słońcá wscho-
du/ przybiegli k niey śpiegierze Assyriyscy y poimáli ię / mowiąc: Skąd
12 álbo dokąd idźiesz? Oná odpowiedźiáłá: Jestem corká Hebreyska/a dla
tegom od nich vciekłá/żem poznáłá iż ná to mą przyść/ że wam będą wy-
dáni ná łupiesz: przeto że wzgárdźiwszy wámi/niechcieli sie dobrowolnie
13 wam poddáć/ áby náleźli miłosierdzie przed oblicznośćią wászą. O tey
przycżyny myśliłám samá w sobie/ mowiąc: Poydę ia ná obliczność do
kśiążęćiá Holofernesa / że mu oznaymię táiemnicę ich/ á okażę mu ktorym
przystępem mogliby ie otrzymáć: ták żeby y ieden mąż nie zginął z woyská
14 iego. A gdy słyszeli oni mężowie te słowá iey/pátrzáli ná iey oblicze: y by-
15 ło w ich ocżu wielkie podźiwienie/bo sie dźiwili iey pięknośći. Y rzekli do
niey: Záchowáłáś duszę swą/tym żeś nálázłá táką rádę/ábyś przyszłá do
16 nászego páná. A to wiedz/że gdy stánieśz przed oblicznośćią iego/vczynić
dobrze/á będźiesz bárzo wdźięczną w sercu iego. Potym ię wiedli do na-
miotu Holofernesowego/opowiedáiąc ię.
17 A gdy przyszłá przedeń/nátychmiast był ięt w swych ocżu Holofernes. Infra 16. ℣ 8.
18 Y rzekli k niemu przednieyszy służebnicy iego. Y ktożby lekce ważył lud
Zydowski/ktory ma ták piękne niewiásty/ ábyśmy dla nich nie mieli prze-
19 ćiwko im słusznie wálczyć? Vyźrzawszy tedy Judyt Holofernesa śiedzą-
cego pod namiotem / ktory był z páwłoki/ wyszywány złotem/ osadzony
20 szmárágdy/ y drogiemi kámieńmi: poyźrzawszy ná twarz iego / vczyniłá
mu pocżćiwość vpadszy ná źiemię. Y podnieśli ię zás słudzy Holoferne-
sowi/ ná roskazánie páná swego.

Kápit: II.

☞ Judyt spytána o przycżynę przyszćia swego od Holofernesa/podeszłá gi swą odpowiedźią/obiecuiąc mu okazáłe á ozdobne zwyćięstwo.

1 GEdy rzecże do niey Holofernes: Badź dobrey my
śli/ áni sie lękay ná sercu twym. Bociem ia nigdy nic złego nie
vcżynił żadnemu człowiekowi/ktory chciał służyć krolowi Ná-
2 buchodonozorowi. Lud też twoy by mną był nie wzgárdźił/ nigdybych
3 był nie podniosł włocżnie swey przećiwko niemu. A iuż mi teraz przycży-
nę powiedz / prze ktorąś od nich odeszłá / á vpodobáłoć sie ábyś do nas
4 przyszłá? Rzekłá k niemu Judyt: Przyimi słowá służebnice swey: Bo
ieśli sie będźiesz spráwiał wedle słow służebnice twoiey/vcżyni Pan rzecz
5 doskonáłą z tobą. Abowiem żywie Nábuchodonozor Krol źiemie/ żywie
też y moc iego ktora iest w tobie/ ná pomstę wszystkich dusz obłędliwych/
bo nie tylko ludźie służą iemu przez ćię/ále y polne źwierzętá są mu powol-
6 ne. Abowiem słynie dowcip rozumu twego v wszech narodow/y roznio
sło sie po wszystkim świećie/iżeś ty sam iest dobry y możny/ we wszystkim
krolestwie

krolestwie iego / y spráwá twoiá rozgłoszona iest po wszystkich powiá-
Supra 5.✝5. toch. Y toć rzecz nie táyna ktora mowił Achior: y toć też wiedza coś mu 7
kazał vczynić. Wiádoma rzecz iest żesmy ták Bogá nászego grzechy obrá- 8
żili/ że też roskazał przez proroki swoie do ludu/ że go wyda dla grzechow
iego. A iż wiedza synowie Izráelscy/ że obrázili Bogá swego/ stad tedy 9
strách twoy ná nich iest. Nadto ieszcze/ y głod wielki przypadł ná nie/ á 10
prze wielki niedostátek wody/ chodza nápoły pomárli. Ná koniec to iuż 11
myśla/ áby bili bydło swoie / á krew iego pili: á świecone rzeczy Páná 12
Bogá swego/ ktorych im Bog y tykáć sie zákazał/ w zbożu/ w winie/ w ole-
iu/ te wszystkie rzeczy iuż vmyslili wydáć y stráwić / ktorychby áni tykáć
rekomá mieli. A przetoż że ták czynia / pewna rzecz że beda wydáni ná
strácenie. Co ia służebnicá twoiá obaczywszy/ vciekłám od nich á posłał 13
mie Pan k tobie / ábychci te rzeczy oznaymiłá. Abowiem ia służebnicá 14
twoiá chwale BOgá / też y tu v ciebie/ y bedzie wychadzáłá służebnicá
twoiá/ á bede sie modlić Bogu/ tedy mi powie / kiedy im ma odpłácić zá 15
ich grzech: á przyszedszy damci znáć / ták że ia ciebie przewiode przez po-
śrzodek Jeruzálem. Y bedziesz miał pod moca swa wszystek lud Izráelski/
iáko owce bez pásterzá swego/ á nie zászczeknie ná cie y ieden pies/ bo mi te 16
rzeczy oznaymione z opátrzności bożey. A że sie Pan Bog gniewa ná nie 17
teraz/ przetom posłána k tobie ábymci to powiedziáłá.
Podobáły sie te wszystkie słowá Holofernesowi / y wszystkim sługam 18
iego/ y dziwowáli sie madrości iey/ y mowili ieden ku drugiemu. Niemász 19
tákiey niewiásty w świecie ná poyzrzenie/ ná piekność y ná madrość wy
mowy. Y rzekł do niey Holofernes. Dobrze Bog vczynił/ ktory cie posłał 20
przed ludem / ábyś go ty wydáłá w rece násze. A że dobra iest obietnicá 21
twoiá/ iesliże mi to vczyni Bog twoy/ bedzie też y moim bogiem / y ty w
domu Nábuchodonozorowym wielka á zacna bedziesz/ á imie twoie be-
dzie słynelo po wszystkiey ziemi.

Kápit: 12.

☞ Holofernes dał wołáć o pániey Judyth/ áby wychadzáłá gdzie chce ná modlitwe
potym dniá czwartego był z nia wesoł/ á zápaliwszy sie ku niey/ vpił sie okrutnie.

GEdy iey kazał Holofernes wniść/ tám gdzie zło- 1
żone były skárby iego / y kazał iey tám mieszkáć/ y náznáczył co
iey miano dáwáć z iego stołu. Ktoremu odpowiedziáłá Ju- 2
dyth temi słowy. Teraz ia nie bede mogłá pożywáć tych rzeczy ktoreś mi
roskazał dáwáć/ áby też y ná mie nie przyszedł gniew Boży/ ále bede teraz
iadáłá te rzeczy ktorem zsoba przyniosłá. Rzekł do niey Holofernes: Kie- 3
dyć nie dostánie tych rzeczy coś zsoba przyniosłá/ coż z toba bedziemy czy-
nić? Odpowiedziáłá Judyt: Żywie duszá twoiá pánie moy/ żeć nie wy-
trawi tych wszystkich rzeczy służebnicá twoiá/ dotad poki nie vczyni Bog 4
przez rece moie tego com vmysliłá. Y wwiedli ia służebnicy iego do na-
miotu gdzie im roskazał. A prosiłá gdy tám wchodziłá / áby iey dozwo- 5
lono w nocy przededniem wychodzić precz ná modlitwe/ áby sie modliłá
Pánu Bogu. Tedy roskazał komornikom swoim/ żeby wychodziłá y w- 6
chodziłá ná chwalenie BOgá swego / iákoby sie iey podobáło przez trzy
dni. Y wychadzáłá w nocy do padołu miástá Betulijey / y vmywáłá sie 7
w studnicy wody. A gdy wychodziłá/ modliłá sie Pánu Bogu Izráelskie- 8
mu/ żeby sprawowáł droge iey ku wyzwoleniu ludu swego. A wchodzac 9
zás mieszkáłá w namiecie czysta/ áż gdy iádłá pokarm swoy wieczor.

Stáło

10 Stáło się czwartego dniá/że Holofernes spráwił wieczerzą ná dwo-
rzány swoie/ y rzekł do Wagao komorniká swego: Idź á námawiay tę
11 żydowkę/żeby dobrowolnie zemną przyzwoliłá mieszkáć. Bo nie vczciwa
rzecz iest v Assyryiczykow / gdyby niewiástá pośmiewáłá się z męża / to
12 czyniąc áby od niego wyszłá niewinną będąc. Tedy wszedł Wagao do
Judyt/ y rzekł: Nie wstyday się dobra dziewczko/wnidź do páná mego
áby byłá vczcioná przed oblicznością iego/á żeby z nim iádłá/y piłá wino
13 w weselu. Ktoremu Judyt odpowiedziáłá. A cożem ia iest/ábych miáłá
14 odmowić się pánu memu? Wszystko co będzie przed oczymá iego dobrego
álbo nalepszego / gotowám vczynić. A coć się iemu będzie podobáć / toć
mnie będzie rzecz dobra po wszystkie dni żywota mego.
15 Wstáłá potym/ y przyochędożyłá się w swe száty/ á wszedszy stánęłá
16 przed oblicznością iego. A serce Holofernesowe iuż było zránione/bo pa-
łał w żądości iey. A rzekł do niey Holofernes: Piy teraz/á siedź zemną z
17 weselim/boś nálázłá łáskę v mnie. A rzekłá Judyt: będę piłá pánie moy/
18 bo vwielbioná iest dziś duszá moiá/nád wszystkie dni żywotá mego. Bráłá
19 tedy/ y iádłá y piłá przed nim to co byłá nágotowáłá dziewká iey. A stał
20 się Holofernes k niey bárzo ochotny/ y pił winá bárzo wiele/ ták że go ni-
gdy ták wiele nie pijał zá żywotá swego.



Kápit: 13.

☞ Judyt vczyniwszy ku Pánu Bogu modlitwę/vcięłá Holofernesowi głowę/ ktorą do Betuliey przyniowszy/ vpomina ie ku dziek czynieniu: z czego ią wszyscy błogosłáwią/Achior głowę iego vyźrzawszy zdumiał się.

1 AGdy się stał wieczor/pokwápili się sludzy iego do
2 gospod swych/y záknął Wagao drzwi v łożnice/y sam odszedł.
3 A wszyscy byli zmocowáni od winá. Tedy byłá Judyt samá
4 w łożnicy. A Holofernes leżał ná łożu/zásnąwszy twárdo od wielkiego vpi-
5 ciá. A rzekłá Judyt do dziewki swey/żeby stáłá strzegąc przede drzwiámi.

Stáná-

Stánawßy tedy Judyt v łożá/modląc sie z płáczem/rußáiąc wárgá= 6
mi pomáluczku/mowiłá: Potwierdz mie Pánie Boże Izráelski/ á wey= 7
rzy tey godziny ná vczynek rąk moich / żebyś ták iákoś obiecał wydźwi=
gnął Jeruzálem miásto twoie / á to com vmyśliłá vczynić / wierząc że to
przez cie może być vczyniono/ ábych dokonáłá. A gdy to wyrzekłá/ przy= 8
stąpiłá do słupá/ktory stał w głowách v niego/y odwiązáłá puginał iego/
ktory wisiał ná nim vwiązány. A gdy go dobyłá / vięłá głowę iego zá 9
włosy/y rzekłá: Potwierdz mie Pánie Boże tey godziny/y vderzyłá dwá 10
kroć w ßyię iego/y vćięłá mu głowę/á zdiąwßy z słupow namiecik/zwá=
liłá ciáło iego bez głowy. A po máłey chwili/wyßłá y podáłá głowę Ho 11
lofernesowę dziewce swoiey / y kazáłá ią włożyć w worek swoy. Potym 12
wyßły obiedwie podług zwyczáiu swego/iákoby ná modlitwę/y przeßły
obozy. A idąc wkoło wálem/przyßły do brony mieyskiey. Y záwołá z dá= 13
leká Judyt ná strażą/ktora byłá ná murze. Otworzcie brony/ boć z námi
iest Bog/ ktory vczynił moc w ludu Izráelskim.
Y stáło sie gdy vsłyßeli mężowie głos iey/wezwáli wnet stárßych one= 14
go miástá. Tákże zbiegli sie do niey wßyscy od namnieyßego do nawięc= 15
ßego/bo sie iuż spodziewáli/ że sie zás nie miáłá wrocić. A zápaliwßy po= 16
chodnie/obstąpili ią wßyscy. A oná wstąpiwßy ná wyżße mieysce/roska=
záłá áby pomilczenie vczynili. A gdy sie wßyscy vćißyli / rzekłá Judyth: 17
Chwalcie Páná Bogá náßego/ktory nie opuścił duffáiących w sie/á we 18
mnie służebnicy swey/ wypełnił miłosierdzie swoie/ ktore obiecał domo=
wi Izráelskiemu/y zámordował ręką moią nieprzyiaćielá ludu swego tey
nocy. A wyiąwßy z worku głowę Holofernesowę/vkazáłá im/mowiąc: 19
Oto głowá Holofernesowá hetmáná rycerstwá Assyriyskiego/y oto ná=
miecik iego w ktorym leżał w piáństwie swoim/ gdzie przez ręke niewie=
śćią poráził go Pan Bog náß. A żyw iest Pan/że mie strzegł Angyoł ie= 20
go y ztąd wychodzącą/y gdym tám mießkáłá/ y gdym ztámtąd názad sie
wrácáłá/á że nie dopuścił Pan ná mnie służebnice swoie ábych byłá splu
gáwioná/ ále krom plugáwośći grzechu przywrocił mie wam / ráduiącą
Psal.105.℣.1. & 106.℣.1. sie y z zwycięstwá ieḡ/y z vśćia mego/y z wyswobodzenia wáßego. Wy= 21
znawayćie mu to wßyscy/że iest dobry/że náwieki trwa miłosierdzie ieḡ.
Tákże wßyscy chwaląc Páná/rzekli do niey: Błogosłáwił cie Pan w 22
mocy swoiey/ bowiem przez cie wniwecz obrocił nieprzyaćioły náße. O=
zyáß lepák Kśiążę stárße ludu Izráelskiego/rzekł do niey: Błogosłáwio= 23
ná iesteś ty corko od Páná Bogá nawyßego/nád wßystkie niewiásty ná
ziemi. Błogosłáwiony Pan ktory stworzył niebo y ziemię/ktory cie sprá= 24
wował ku śćięciu głowy czelnieyßego nieprzyaćielá náßeḡ. Bo ták dziś 25
imię twoie vwielmożył/że nie wynidzie chwałá twoiá z vst ludzkich/kto=
rzy będą pámiętáć ná moc páńską wiecznie dla ktorych nie przepuśćiłáś
duszy twey / prze vćisk á wielkie vtrapienie narodu twego/ áleś zábiegłá
vpadkowi przed oblicznośćią Bogá náßego. Y rzekł wßystek lud: Stań 26
sie/ stań sie ták. Potym przyßedł Achior przyzwány/ y rzekłá k niemu Ju= 27
dyth/ Bog Izráelski ktoremuś ty świádectwo wydał/ że sie pomśći nád
nieprzyiaćioły swemi / ten vćiął głowę wßystkich niewiernych tey nocy
moią ręką. A żebyś doznał że ták iest/oto máß głowę Holofernesowę/kto= 28
ry z hárdośći swey wzgárdził Bogá Izráelskiego/ y tobie groził śmier=
ćią/mowiąc: Gdy będzie poimán lud Izráelski/każe przebić mieczem bo=
ki twoie. Vyźrzawßy Achior głowę Holofernesowę/zdięty wielkim strá= 29
chem / vpadł ná twarz swoie ná ziemię/ y vtáiłá sie w nim dußá iego. A
potym gdy k sobie zás przyßedł/vpadł v nog Judyth/ y czynił iey cześć/ 30

mowiąc

31 mowiąc: Błogosłáwioná ty od Bogá swego we wszystkim przybytku
Jakobowym. Abowiem v wszystkich ludzi ktorzy vsłyszą imię twoię/ bę-
dzie vwielbion Pan Bog Izráelski w tobie.

Kápit: 14.

¶ Wywiesili głowę Holofernesowę z muru/ Achior się obrzezał/ lud się
z miástá ná nieprzyiaciela wytoczył/ Assyryiczykowie chcąc o-
budzić Holofernesá/ nálezli go bez głowy.

1 W Otym rzekłá Judyt do wszystkiego ludu: Słu-
chaycie brácia/ wywieście tę głowę z murow nászych. A gdy
2 wznidzie słońce/ weźmi kàżdy z was oręża swoie/ wybieżcieß
wielkim pędem/ nie żebyście mieli zbieżeć nádoł / iedno iákobyście ná nie
3 chcieli vderzyć. Tedyć szpiegowie muszą się vciec do hetmáná swegó/ y bu-
4 dzic go ku boiowi. A gdy wodzowie ich przybieżą do namiotu Holofer-
nesowego/ á naydą iácy pień bez głowy we krwi swey vkalány/ przypád-
5 nieć ná nie boiaźń. A gdy obaczycie żeć vciekáią / puśćcieß się po nich be-
śpiecznie/ boć ie Pan stłoczy pod nogámi wászymi.
6 Tedy Achior widząc moc ktorą vczynił Bog Izráelski / zániechawszy
sposobu pogáńskiego vwierzył w Bogá/ y dał się obrzezáć/ y poczytan iest
miedzy ludem Izráelskim/ y wszystko potomstwo rodzáiu iego áż po dziś
7 dzień. A ták wnet skoro dzień nástał/ zawiesili z muru głowę Holoferne-
sowę/ y wziął kàżdy mąż oręże swoie / y wybiegli z wielkim trzaskiem y
8 krzykiem. Co vyzrzawszy straż/ przybiegli do namiotu Holofernesowegó.
9 A ci zás ktorzy byli w namiecie/ przechadzáiąc się y przede drzwiámi v po-
koiá nogámi szástáiąc/ dla tego áby ocknął/ ná vrząd on trzask czyniąc/ áby
10 nie od budzących/ ále od szumieiących ocknął Holofernes. Bo żaden nie-
śmiał do łożnic mocy Assyriyskiey kołátáć/ álbo sam sobie otwieráiąc w-
11 niść. Ale gdy się zeszli wszyscy woiewodowie/ y rotmistrzowie/ y wszyscy
12 vrzędnicy woyská krolá Assyriyskiego: rzekli komornikom. Wnidźcie/ o-
budźcieß go/ boć oto wybiegły myszy z iam swoich/ y śmieią nas wyzy-
13 wáć ku bitwie. Tedy wszedł Wagao komornik do łożnice iego/ y stá-
nął przed opona/ y klásnął kilká kroć rękomá/ bo się domnimawał żeby spał
14 z Judyt. Ale gdy żadnego áni tchnienia áni ruszánia nie słyszał/ przystąpił
bliżey do opony. A podniosszy ią/ y vyrzawszy ścierw Holofernesow bez
głowy/ á on leży ná ziemi vwalány we krwi swey/ krzyknął głosem wiel-
15 kim z płáczem/ y rozdárł odzienie swoie. A wszedszy do namiotu Judyth/
16 nie nálazł iey. Y wybiegł wskok do ludu / á rzekł: Jedná żydowska nie-
wiástá/ vczyniłá wielką zelżywość w domu Nábuchodonozorowy. Boć
17 oto leży Holofernes ná ziemi/ á głowy swey nie ma. Co vsłyszawszy oni
Książętá zastępow Assyriyskich / podrápáli wszyscy száty ná sobie/ á nie-
znośny strách y drżenie przypádło na nie/ y strwożyły się myśli ich bárzo.
18 Y stał się krzyk niewymowny w pośrzod obozu ich.

Kápit: 15.

¶ Assyriyczykowie obaczywszy że im hetmáná zábito/ ięli vciekáć/ Zydowie ie go-
niąc wszystkę korzyść y łupy pobráli/ Judyth wdowę chwalą błogosłáwiąc
iey/ á cokolwiek iedno Holofernesowego było/ to iey wszystko dárowáli/
vżywáiąc ná wszem wesela wielkiego z onego zwycięstwá.

1 A Gdy wszystek zastęp vsłyszał/ iż Holofernes iest
ścięt/ odszedł od nich y rozum y rádá/ iedno tylko sama boiáźnią
2 y stráchem zruszeni/ wzięli sobie vcieczkę ná pomoc/ ták iż żaden
 swym

ſwym bliźnim nic nie mowiąc / tylko zwieśiwszy łeb opuśćiwszy wszyſt-
kiego/śpieszyli ſie vyść rąk żydowſkich/o ktorych ſłyszeli że ná nie obronna
ręka szli. Y vciekáli drogámi po polách y śćieszkami po gorách.
Vyźrzawszy to ſynowie Izráelſcy że vciekáią / ścigáli ie. Y zbiegli v- 3
derzywszy w trąby/y krzycząc zá nimi. A iż Aſſyriyczykowie vciekáli vty- 4
káiąc ſie ná szyię nie w kupie. A ſynowie Izráelſcy w iednym huffie szyko-
wánym biegli zá nimi / przetoż zmagáli wszyſtkie ktorych náleść mogli.
Tedy Ozyasz rozeſłał poſły do wszyſtkich miaſt y kráin Izráelſkich. Ták- 5
że kożdy powiát/y káżde miáſto co wybornieysza młodź zbroyno poſłáli 6
zá nimi/ y gonili ich zábiiáiąc mieczem/áż przybiegli do ſwych gránic. A
oſtátek owych ktorzy byli zoſtáli w Bethuliey/weszli do namiotow Aſſy- 7
riyſkich / y zábráli z nich korzyśći y łupy / ktorych odbieżeli Aſſyriyczyko-
wie/ y obciążyli ſie imi bárzo. A oni co ſie z pogoniey w zwycięſtwie w- 8
rocili do Betuliey/ wszyſtko co przy nich náydowáli / to przynieśli zſobą/
ták iż niebyło liczby bydłu y dobytku / y wszyſtkim ruchomym rzeczam/ że
od namnieyszego do nawieczszego kożdy ſie zbogáćił z łupow ich.
Potym Ioáchim nawyższy Biſkup z Ieruzálem/przyszedł do Betuliey ze 9
wszyſtkimi ſtárszemi ſwemi/áby oglądał Iudytę. Ktora gdy wyszłá prze- 10
ćiwko iemu/błogoſłáwili ią wszyſcy iednym głoſem/mowiąc: Ty ſławá
Ierozolimſka/ty vweſelenie Izráelſkie/tyś vczćiwośćią ludu náſzego/boś
mężnie vczyniłá á zmocnione było ſerce twoie / przeto żeś czyſtość miło- 11
wáłá/ á po mężu ſwoim inszegoś nie vznáłá. Przetoż też y ręká páńſka po-
śiláłá ćię/á dla tęgo będźiesz błogoſłáwiona ná wieki.A wszyſtek lud odpo- 12
wiedźiał: Stań ſie/ ſtań ſie ták. A przez trzydźieśći dni záledwie zebrał 13
łupy Aſſyriyſkie lud Izráelſki. Te tedy rzeczy ktore włáſne być Holofer- 14
neſowe doználi/oddáne ſą wszyſtkie wdowie Iudyt we złoćie/w ſrebrze/
w szátách/w perłách/y we wszech ſprzętách/ á to wszyſtko dano iey ieſt od
ludu. A wszyſcy ludzie rádowáli ſie z tego z niewiáſtámi / z pánnámi/ z 15
młodzieńcy/ ná orgániech y cytárách.

Kápit: 16.

Pioſnká pániey Iudyt/ktora chwaliłá Páná z zwyćięſtwá/lud offiáry
czynił w Ieruzálem/y byłá Iudyt ſławna áż do śmierći.

POtym Iudyt śpiewáłá tę pioſnkę Pánu/ mo- 1
wiąc: Záczynayćie Pánu ná bębniech/ śpiewayćie Pánu ná 2
cymbalech/ przyſpiewayćie mu nowy pſalm / rozráduyćie ſie á
wzywayćie imieniá iego. Pan ktory poraża á śćiera woyny / Pan mu 3
ieſt imię. Ktory rozbił namioty ſwoie w pośrzod ludu ſwego/áby nas 4
wyrwał z rąk wszech nieprzyiaćioł náſzych.
Sup: 2. ℣ 11. Przyciągnął Aſſur z gor od pułnocy w wielkośći mocy ſwoiey/ ktore- 5
go mnoſtwo záſtáwiło rzeki/ á konie ich przykryły padoły.
Rzekł wypálić gránice moie/ á młodźience moie wyśćináć mieczem/ 6
dźiatki moie dáć ná łupy/á pánny zábráć w niewolą.
Ale Pan wszechmogący przekáził mu/dał go w ręce niewieśćie/y zelżył 7
go. Bo mocarz ich nie vpadł od młodźieńcow / áni go zábili ſynowie
Sup: 10. ℣ 17. Tytan/áni ſie nań oburzyli wielcy Obrzymowie/ále Iudyt corká Mera- 8
ry w piękności oblicza ſwego/rozproszyłá go. Abowiem zwlokłá z ſie- 9
bie wdowie odźienie / á vbráłá ſie w száty weſołe / ná rozrádowánie ſy-
now Izráelſkich. Pomázáłá oblicze ſwe oleykiem wonnym / á ſplotszy 10
przyprawki ſwe przykryłá czapką/ áby go podeszłá.

Trze-

11 Trzewiczki iey vchwyciły oczy iego / piekność iey poimáłá duſze iego/
12 vciełá puginałem ſzyię iego. Lekáli ſie Perſowie ſtałośći iey/ á Medo-
13 wie śmiáłośći iey. Tedy wyły woyſká Aſſyriyſkie / gdy ſie vkazáli po-
14 niżeni moi / ktorzy ſchneli od prágnieniá. Synowie corek porázili ie/ á
iáko dzieci vciekáiące bili ie/ poginęli ná woynie od obliczności PANA
15 Bogá mego. A ták śpiewaymy Himnę Pánu/pienie nowe śpiewaymy
16 Bogu náſzemu. Adonay Pánie tyś wielki/ y ſławny w mocy twoiey/
17 y ktorego nikt nie może zwyćiężyć. Niechże tobie wſzyſtko ſtworzenie Gen:1.v.34.
twoie ſłuży/ boś ty rzekł á ſtáły ſie: poſłałeś duchá twego/ á wnet ſtwo- Pſalm:32.v.9
rzone ſą/ á nie ieſt ten ktoryby ſie ſprzećiwił głoſowi twemu.
13 Gory z gruntow ſwych y z wodámi ruſzą ſie/opoki iáko woſk rozpłyną
19 ſie przed oblicznośćią twoią. A ktorzy ſie ćiebie boią/wielkimi á zacnymi
20 będą záwżdy v ciebie. Biádá temu narodowi ktory powſtáie ná lud
moy/ bo PAN wſzechmogący będźie ſie mśćił nád nimi / á w dzień ſądu
21 ſwego náwiedźi ie. Bo przepuśći ogień y robaki ná ćiáłá ich/ áby były
palone/ á ćierpieli áż ná wieki.
22 Y ſtáło ſie po tym zwyćięſtwie/ wſzyſtek lud ſzedł do Jeruzálem wzy-
wáć Páná: á wnet iáko ſkoro byli oczyśćieni / ofiarowáli wſzyſcy ofiáry
23 zapálne/y obietnice/y śluby ſwoie. Ale Judyth wſzyſtkie woienne ſprzę-
ty Holofernesowe/ktore iey był lud dał/ y namiotczyk ktory ſamá wźięłá
24 z łożnice iego/dáłá do Kośćiołá ná przeklectwo zápámiętánia. Y był tám
lud weſoł według oblicza świętych / á obchodźili tryumff weſela onego
25 zwyćięſtwá/ przez trzy kśiężyce poſpołu z Judythą. A po onych dniách/
zwrocił ſie káżdy do domu ſwego/á Judyth ſtáłá ſie wielką y zacną w Be-
tulijey/ y byłá záwołáńſzą á ſławnieyſzą nád wſzyſtkie po wſzyſtkiey źie-
26 mi Jzráelſkiey. Bowiem ku iey cnocie byłá czyſtość przyłączoná/ták że nie
vznáłá mężá po wſzyſtkie dni żywotá ſwego / iákże iey vmárł Mánáſſes
27 mąż iey. A wychadzáłá w święte dni z wielką poczćiwośćią. Y mieſzká-
28 łá w domu mężá ſwego ſto y pięć lat/y vczyniłá Abrę ſwą ſłużebnicę wol- Judyth vmárłá.
29 ną/potym vmárłá/y pogrzebioná z mężem ſwym w Bethuliey. A płákał
30 iey wſzyſtek lud ſiedm̄ dni. Przez wſzyſtek czás żywotá iey/nie był żaden Gen:50.v.10
ktoryby przykrośći czynił ludu Jzráelſkiemu/y po śmierći iey wiele lat.
31 A dzień zwyćięſtwá onego/ świętym od Żydow poczytan ieſt
miedzy inſzemi święty/ y czćią á obchodzą gi Żydowie
od onego czáſu/ áż po dźiś dzień.

☞ Koniec Kśiąg Judyth.



KSiegi Heſter.

¶ W ktorych ſie opiſuie okrucieńſtwo Amánowe/ obieſzenie iego przez ſpráwę Heſter/ powyſzenie Márdocheuſzowe/ y wyſwobodzenie Zydowſkie. Máią Kápitul 16.

Kápit: I.

¶ Aſwerus Krol záwołány vczynił ſławne gody/ ná ktore krolowa proſzoná przyść niechćiáłá/ y złożoná z kroleſtwá/ y poſtánowiono práwo/ áby żony mężom poſłuſzne były.

ZA dni Aſweruſá/ ktory krolował od Indy- 1
ey áż do Murzyńſkiey ziemie/ nád ſtem y ſiedmi á dwá-
dzieśćiá ziemic/ gdy vſiadł ná ſtolcu kroleſtwá ſwego. 2
Suſan miáſto kroleſtwá iego początkiem było. Tedy 3
trzeciego roku pánowánia ſwego/ ſpráwił wielkie gody
ná wſzyſtkie kſiążetá/ y ſłużebniki ſwoie/ ná mocarze Per-
ſkie/ y ná zacne męże Medſkie/ y ná Stároſty ſwych Powiátow v ſie-
bie/ áby okazał bogáctwá ſławy kroleſtwá ſwego/ y wielkość/ y chełpę 4
możności ſwey przez długi czás/ to ieſt/ przez ſto y ośmdzieſiąt dni. A gdy 5
iuż wyſzły dni onych god/ wezwał też wſzyſtkiego ludu ktory był nále-
zion w Suſan od nawiecżſzego do namnieyſzego/ y kazał przez ſiedm
dni gody gotowáć w śieni przed ogrodem y ſadem/ ktora po krolewſku
ochędożoná y ſpráwioná byłá/ á wiśiáły po wſzyſtkich ſtronách oppony 6
niebieſkiey bárwy/ y złotey/ y z iedwábiu modrego/ záwieſzone ná ſznurách
biśiorowych y páwłocżnych/ ktore było záwleczono przez obrączki Sło-
niowey kośći/ á záwieſzano ie ná ſłupiech mármurowych. Stołki też by-
ły złote y śrebrne/ ná podłodze ktora byłá położoná kámieniem ſzmárág-
dowym y białym mármorem/ ktorą dziwnie ozdabiáło málowánie roz-
licznym ſzáchowánim. A pili ći ktorych było náproſzono z kubkow złotych 7
á potráwy ná inſzych á ná inſzych miſách przynoſzono. Winá też/ ták iáko
przyſtało wielmożnośći krolewſkiey/ hoynie á co lepſzego nálewano. Nie 8
przyniewolał nikt tych ktorzy pić niechćieli áby pili. Ale iáko był krol ro-
złożył/ poſtáwiwſzy v káżdego ſtołu iednego z kſiążąt ſwoich/ áby káżdy
brał coby mu ſie podobáło.

Krolowa tákież Wáſthá/ vczyniłá gody ná wſzyſtkie pánie ná páłacu/ 9
gdzie krol Aſwerus zwykł był mieſzkáwáć. Tedy dniá ſiodmego/ gdy krol 10
począł być dobrey myſli/ á z wielkiego pićia roſpaliło go wino/ roſkazał
Maumánowi/ y Bázáthowi/ y Hárbánowi/ y Bágáthowi/ y Abgátowi
Zetárowi/ y Chárcháſowi ſiedmi komornikom ſwym/ ktorzy przed nim
poſługowáli/ áby przyprowádzili krolową Wáſthy przed krolá/ włoży-
wſzy iey ná głowę koronę/ áby okazał wſzyſtkim ludziom y kſiążętom pię- 11
kność iey/ bo byłá bárzo piękna. Ktora odmowiłá y ná krolewſkie roſka-
zánie/ ktore był przez komorniki wſkazał/ przyść wzgárdziłá. 12

Przetoż rozgniewawſzy ſie krol/ y rozżarzywſzy ſie wielką zápálczy-
wośćią/ ſpytał medrcow ktorzy podług zwyczáiu krolewſkiego záwżdy
przy nim byli/ y wſzyſtko z ich rády czyniał/ ktorzy vmieli práwá/ y zwy- 13
czáie ſtárſzych. A byli pierwſzy y nabliżſzy/ Chárſená/ Sethár/ Admáthá/ 14
Chárſis

Társis/Mares/Mársaná/y Mámuchán siedm książąt Perskich y Med-
skich / ktorzy záwżdy widáli oblicze krolewskie / y tuż po nim zwykli byli
15 siádáć: (tych tedy spytał) coby zá wyroku godna byłá Wásthy krolowa
ktora roskazánie krolá Aswerusa/ktore do niey przez komorniki wskazał/
vczynić niechćiáłá.
16 Y odpowiedział Mámuchán/ gdy krol słyszał y wszystkie książętá. Nie
tylko w tym krolá obráźiłá krolowa Wásty/ ále y wszystkie ludzie/ y w-
17 szystkie książętá ktore po wszystkich ziemicách krolá Aswerusa są. Bo roz-
niesie się tá powieść Krolowey do wszystkich niewiást / tedy potym będą
gárdźić męże swoie/mowiąc: Krol Aswerus kazał áby krolowa Wásty
18 przyszłá do niego/á oná niechćiáłá. A tym przykłádem wszystkie żony księ-
żece ták Perskich iáko Medskich książąt/lekce sobie będą ważyć roskazánia
19 swych mężow/przetoż słusznie się oto krol pan nász gniewa. A ták ieśli się
tobie ták zda/ niechay wynidźie wyrok z roskazánia twego /á niech to bę-
dźie wpisano przy práwiech Perskich y Medskich / ktorego się nie godźi
przestąpić/áby iuż więcey krolowa Wásty nie wchodźiłá do krolá/ a kro- Wyrok kro-
20 lestwo iey/ insza ktora iest lepsza niżli oná/ áby wźięłá. A to niech się roz- lewski / aby
głośi po wszystkim páństwie powiátow twoich/ktore iest bárzo szyrokie/ żony wyrzą-
áby wszystkie żony / ták wielkich iáko máłych wyrządzáły cześć małżon- dzały cześć
21 kom swoim. Y podobáłá się rádá iego Krolowi y Książętom/y vczynił mężom swym.
22 Krol podług rády Mámuchán/á rozesłał listy po wszystkich powieciech
krolestwá swego/ iáko ktory narod słucháć álbo czytáć mogł roznymi ię-
zyki/y pismy/że mężowie są przednieyszymi y zacnieyszymi w domiech swo
ich: á kazał to rozbijáć y głośić v wszech narodow.

Kápit: 2.

☞ Gdy Aswerusowi krolowi pánien szukáią/ miedzy inymi przywiedźiono
było Hester brátankę Márdocheuszowę / á podobáłá się krolowi przed
inszymi/y stáłá się krolową. Márdocheus wydał zdrádę ná komorni-
ki krolewskie/ á tę wierność iego w Kroniki wpisano.

1 Gdy śie ták te rzeczy ostáły / á Krolá Aswerusa
gniew ominął/wspomniał ná Wástę co vczyniłá/y co vćierpiá
2 łá. Tedy rzekli służebnicy krolewscy/ y ći ktorzy mu posługo-
wáli. Niechby szukano krolowi dźieweczek á pięknych pánien/ á niech bę-
3 dą rozesłáni/ ktorzyby pátrzyli po wszech źiemicách dźieweczek ślicznych/
á pánien: niechżeby ie przywiedziono do miástá Susan/á oddáno do nie-
wieśćiego domu/ pod rękę Egeuszá komorniká/ ktory iest ochmistrzem y
strożem niewiást krolewskich/á niech wezmą vbior niewieśći/y ine rzeczy
4 ktemu potrzebne. A ktoraby się kolwiek ze wszech vlubiłá oczom krolew-
skim/ tá niech będźie krolową miásto Wásty. Podobáłá się tá rzecz krolo-
wi/ y roskazał ták vczynić/ iáko mu podáli rádę.
5 Był mąż Zydowin w mieśćie Susan/imieniem Márdocheus/syn Jáir infra 11. ℣ 2.
6 syná Semei/ syná Cis/ z pokolenia Jemini/ ktory był záwiedźion z Jeru-
zálem/ná on czás gdy też był Jechoniaszá krolá Judskiego Nábuchodono- 4 Re:24. ℣ 15.
7 zor krol Bábiloński záwiodł w niewolą/á tenże był wychował corkę brá- infra 11. ℣ 4.
tá swego Edysse/ ktorą ináczey zwano Hester. Bo iuż oycá y mátki nie-
miáłá/bárzo piękna y śliczna ná twarzy. A gdy iey byli oćiec y mátká po-
8 márli/ tedy ią Márdocheus sposobił sobie zá włosną corkę. Gdy się tedy
rozgłośiło krolewskie roskazánie/ á podług mándatu iego wiele pięknych
pánien przywodzono do Susan / y oddawano ie Egeusowi komorniko-

wi / tedy też miedzy inemi pánnámi dano mu było Hester / áby byłá cho-
waná w poczcie inych niewiast. Ktora spodobáłá sie krolowi bárzo / y 9
nálázłá łáske przed oblicznościa iego. Y roskazał komornikowi / áby iey
dano co rychley vbior niewieści / á żeby iey dał cześci iey / y siedm pánien
co pieknieyszych z domu krolewskiego / á żeby ták same iáko y służebne pán-
ny iey przybrał y ozdobił. Ktora niechciáłá komornikowi oznáymić ludu 10
y oyczyzny swoiey. Bo iey był Márdocheus zákazał / áby o tey rzeczy ow-
szeki milczáłá / ktory przechadzał sie ná káżdy dzień po przedsionku onego 12
domu / w ktorym wybornieysze pánny chowano / stáráiac sie o zdrowiu
Hester / y chcac też wiedziec coby sie z nia dziáło.

A gdy potym przyszedł czás / áby wszystkie pánny porzad wchodziły do 12
krolá / á iuż wszystko wypełniono co ku przybrániu niewieściemu przystu-
száło / nástawał dwunasty ksieżyc / tym sposobem szesc ksieżycow mázáły
sie oleykiem mirthowym / á druga szesc inych oleykow y ziół wonnych po-
żywáły. A gdy miáły wchodzic do krolá / iákiegoby iácy chciáły vbioru ku 13
vbieraniu należace / bráły sobie : á iáko sie im podobáło / vpiekrawszy sie z
domu niewieściego do łożnice Krolewskiey przechodziły. A ktora wcho- 14
dziłá wieczor / wychodziłá ráno : á ták ztad do inego domu bywáły od-
prowádzone / ktore záś były pod reka Susagazy komorniká / ktory był O-
chmistrzem v niewiast krolewskich / á żadna záś nie mogłá sie wrocic do
krolá / áż gdyby krol chciał / á iey po imieniu własnym roskazał przyść.
Gdy tedy przeminał on czás porzadku / nástawał dzień w ktory Hester 15
corká Abiháil / brátá Márdocheuszowego / ktora był sobie przysposobił
zá corke / miáłá wniść do krolá. Tedy oná nie szukáłá sobie tych stroiow
niewieścich / ale cokolwiek chciał Egeus ochmistrz y stroż pánien / to iey
dał ku ochedożeniu. Abowiem byłá śliczna bárzo / á niesłycháney cudno-
ści / wszystkich oczam wdzieczna y miła. Wiedziono ia tedy do łożnice 16
krolá Aswerusa dziesiateg° ksieżycá / ktory zowa Tebeth / siodmeg° roku kro-
lowánia iego. Y rozmiłował sie iey Krol nád wszystkie insze niewiásty / 17
á miáłá v nieg° łáske y miłość przed wszystkiemi niewiástámi / y włożył ná
głowe iey korone krolewska / y kazał iey być krolowa ná mieyscu Wásty.
Y roskazał nágotowáć gody poważne ná wszystkie Ksiażetá / y służebniki 18
swe / ná poiecie y wesele Hester. Y postánowił odpoczynienie wszystkim
ziemicam / y rozdawał dáry według wielmożności krolewskiey. A gdy y 19
powtore szukano y zbierano pánny / Márdocheus przedsie trwał v drzwi
krolewskich. A Hester ieszcze dotad nie wydáłá oyczyzny y ludu swego / 20
podług zákazánia iego. Bo co iey kolwiek on roskázował / pilnie teg° strze-
głá Hester / y ná wszystkim ták sie spráwowáłá / iáko ná on czás zwykłá
byłá / gdy ia ieszcze málutka wychowywał.

infra 12. ℣ 1. Tedy ná on czás gdy Márdocheus bywał v drzwi krolewskich / po- 21
gniewáli sie / Bágáthan y Thares dwá komornicy krolewscy / ktorzy byli
odźwiernymi / á w pierwszych drzwiách v pátacu stawáli / y chcieli sie
kiedy oborzyć ná krolá / á zábic go. O czym Márdocheuszowi niebyło táy- 22
no / tedy wnet dał znáć krolowey Hester / á oná krolowi imieniem Már-
docheuszá ktory do niey te rzecz doniosł. Dowiádowano sie tedy tego / y 23
ták náleziono : y obieszono obudwu ná szubienicy. Y roskazał Krol áby
to w Ksiegi pámietne wpisano / áby zá swoy żywot czym mu nágrodził. Y
wpisano w Kroniki Krolewskie przed krolem.

Kápit: 3.

O powy-

¶ O powyßeniu Amáná ktoremu śie niechćiał kłániáć Márdocheuß/ Amán otrzymał to v krolá áby wßyscy Zydowie byli wytráceni iednego dniá/ rozesłano te mándaty Krolewskie/ Zydowie płácza.

1 POtym Krol Aswerus podwyżßył Amáná syná
Amádáthi/ ktory był z rodu Agág/ y wystáwił stolec iego nád infra 16. b. 10.
2 wßystkie Kśiażetá ktore miał. A wßyscy dworzánie krolew-
scy/ ktorzy byli ná dworze krolewskim/ kłániáli śie/ y cześć wyrządzáli A-
mánowi/ bo im ták był przykazał krol/ tylko sam Márdocheus nie kłániał
3 mu śie/ áni żadney pocżćiwośći wyrządzał. Y rzekli mu służebnicy krole- Márdoche-
wscy ktorzy śiadáli przede drzwiámi pálacu krolewskiego. Czemuż ty mi- us śie Amá-
4 mo inße nie záchowywaß roskazánia krolewskiego? A gdy mu ták cżesto nowi niekłá-
mawiáli/ on ná to nic nie dbał/ tedy powiedzieli Amánowi/ chcąc obácżyć niał.
bedzieli trwał w swym vmyśle/ bo śie im był spowiedział być żydowinem.
5 Czego dowiedziawßy śie Aman/ y sámą rzeczą tego doznawßy/ że śie mu
6 Márdocheus nie kłániał/ áni vklekał/ rozgniewał śie bárzo/ y zá nic sobie
tego nie miał zábić iednego Márdocheußá: przetoż że był słyßał iż był z
ludu żydowskiego/ tym wiecey vśiłował wytráćić wßystki Zydy ktorzy
byli w krolestwie Aswerusowym.
7 Tedy pierwßego kśieżycá ktory zową Nisan/ roku dwánastego krolo-
wánia Aswerusowego/ wrzucono los we dzban/ ktory po Hebreysku zo-
wią Phur/ przed Amánem ktoregoby dniá y ktoreg kśieżycá narod Zydo-
wski miał być wybit: y tráfił śie kśieżyc dwánasty ktory zowią Adár. Y
8 rzekł potym Amán Krolowi Aswerusowi. Jest ieden lud po wßystkich
ziemicách krolestwá twoiego rozproßony/ á ieden od drugiego rożny/ vży-
wáiąc nowych praw y obrzędow/ nád to y krolewskim roskazániem gár-
dząc. A wieß to bárzo dobrze/ że to nieużytecżno krolestwu twemu/ by śie
9 miał bestwić we złośći przez te swą wolą. A ták ieśliż śie podoba/ vczyń Amonowá
wyrok áby byli wybići / á ia dźieśieć tyśiecy funtow srebrá odważe do rádá prze-
10 skárbu twego. Zdiawßy tedy krol sygnet swoy/ ktory nośił z pálcá/ dał go ćiw żydom.
Amánowi synowi Amádáthy z rodu Agág/ nieprzyiaćielowi żydowskie-
11 mu/ y rzekł do niego: Srebro ktore ty obiecuieß/ miey ie sobie/ á z ludem
czyń coć śie zda.
12 Przyzwano tedy pisarzow krolewskich/ kśieżycá pirwßeg Nisan/ trzy-
nastego dniá tegoż kśieżycá/ y nápisano mándaty iáko roskazał Amán/ do
wßystkich kśiażąt krolewskich/ y do sędziow powiátowych/ y do rozmái-
tych narodow/ iáko ktory narod mogł czytáć/ y słucháć podług rożnośći
iezykow/ imieniem krolá Aswerusá/ á listy zápiecżetowáne iegoż sygnetem
13 rozesłáne są przez posły krolewskie do wßystkich powiátow/ żeby wybili
á wygládźili wßystki Zydy/ od dźiećięćiá áż do stárego/ od máluczkiego
do niewiásty/ iednego dniá/ to iest trzynásteg/ kśieżycá dwánastego/ ktory
14 zowią Adár/ á dobrá ich rozebráli/ á summá onych listow tá byłá/ żeby
15 wßystkie powiáty wiedźiáły / y gotowáli śie ná dźień przerzecżony.
Spießyli śie tedy postowie ktorych było postano z listy/ áby roskazánie
krolewskie wypełnili. Y nátychmiast rozbito w Susan wyrok/ á ná ten
czás Krol y Amán bieśiády stroili/ á wßyscy Zydowie w mieśćie będący
płákáli.

Kápit: 4.

¶ Zátobá Márdocheußowá y inych Zydow/ Márdocheus wskazał do Hester/ áby szłá y prośiłá Krolá zá Zydy/ oná pirwey odmawiáłá/ á potym złożyłá post Zydom przez trzy dni/ y przez trzy nocy.

Márdocheuszow płácz prze zginienie Zydow.

A Gdy vsłyszał Márdocheus/rozdárł odzienie ná 1
sobie/á oblokł sie w wor/ násypawszy popiołu ná głowe/ y ná
posrzod vlice mieysckiey głosem wielkim krzyczał / okázuiac
gorzkość sercá swego / á z tym krzykiem szedł áż ku drzwiam pálacu. Bo 2
sie nie godziło wniść ná dwor krolewski w worze. Tákże też po wszech 3
powiátách/y miásteczkách/y mieyscách do ktorych okrutny on wyrok kro-
lewski był przyszedł/ płácz wielki był miedzy Zydy/ post/ krzyk/ y łkánie/ á
wiele ich miásto pościeli ná worze á ná popiele legáło.

Weszły potym służebne pánny Ester/y komornicy/y oznaymili iey. Co 4
vsłyszawszy struchláłá zlekszy sie/y posłáłá Márdocheuszowi száte/áby go
w nie vbráli zdiawszy wor: ktorey niechciał przyiać. Tedy oná wezwa- 5
wszy Atáchá komorniká/ ktorego iey krol dał był zá służebniká/ roskazáłá
mu áby szedł dowiedział sie od Márdocheusá czemuby to czynił. Szedszy 6
Atách/nádszedł Márdocheuszá/á on stoi ná vlicy mieysckiey przed drzwiá
mi pálacu krolewskiego. Ktory powiedział onemu komornikowi wszyt- 7
ko co sie działo: iáko Aman obiecował/ że miał wnieść srebrá do skárbu
krolewskiego/áby Zydowie byli wybici: dał mu też przepis wyroku one- 8
go ktory było rozbito w Susan/áby go ofiárował krolowey/á żeby ia ná-
pomionał áby weszłá do krolá/á prosiłá go zá ludem swoim.

Wroćiwszy sie Atách/powiedział Ester wszystko/ co mowił Márdo- 9
cheus. Ktora mu odpowiedziáłá/y kazáłá powiedzieć Márdocheuszowi: 10
Wiedza to wszyscy służebnicy krolewscy / y wszystkie powiáty ktore pod 11
iego páństwem sa/iż badź maż badź niewiástá/nie bedac záwołáni gdyby
wszedł do krolewskiego pokoiu bez żadnego omieszkánia/wnet ma być zá-
bit: chybá żeby Krol złota laske k niemu sciagnał ná znák łáski/ tożby ták
mogł żyw zostáć. A ták ia iákobym miáłá wniść do Krolá / ktoram iuż
trzydzieści dni nie iest wezwaná do niego? Co gdy vsłyszał Márdoche- 12
us/záśie wskazał do Ester mowiac: Nie rozumiey żebyś tym żywot swoy 13
záchowáłá nád insze Zydy/iżeś iest w domu krolewskim/bo iesli teraz mil- 14
czeć bedzieß/wiedz żeć inym sposobem beda wybáwieni Zydowie: ále ty/
y dom oycá twego zginiecie. A kto wie / ieslis nie dla tego ku krolestwu
przyszłá/ abyś ie w tákowey potrzebie wspomogłá.

Tedy zás Ester te słowá do Márdocheuszá wskazáłá: Idź / á zgro- 15
madź wszystkie Zydy/ ktore w Susan naydzieß/ modlcie sie zámna. Nie- 16
iedzcie áni piycie trzy dni/y trzy nocy: á ia tákież z służebnicámi swemi be-
de pościłá: á potym wnide do krolá czyniac nád práwo / nie wezwána/
á wydam sie ná niebespieczność y ná śmierć. Szedł tedy Márdocheus/y 17
vczynił wszystko co mu byłá Ester roskazáłá.

Kápit: 5.

¶ Hester weszłá do Krolá/łáske náláztá/ prosi Krolá do siebie ná gody z Amánem/ názáiutrz tákież/ Amán srog Márdocheuszowi.

DNiá tedy trzeciego oblokłá sie Hester w száty kro- 1
lewskie/y stánełá ná sáli domu krolewskiego/ktora byłá we w-
natrz przeciw pokoiowi krolewskiemu. A on siedział ná stolcu
swoim w pálacu sadowym/ náprzeciwko drzwiam. A gdy vyźrzał He- 2
ster krolowa że stoi/ spodobáłá sie oczom iego/ y wyciagnał ku niey lasze-
czke złota/ktora w rece trzymał. Ktora przystapiwszy/pocáłowáłá koniu-
szczek laseczki iego. Y rzekł do niey krol: Czego chceß Hester krolowa? 3
co zá prośbá twoiá? byś też y połowice krolestwá prosiłá / bedzie tobie
dano.



4 dano. Tedy oná odpowiedziáłá: Jesli sie to krolowi podoba/ proszę że-
bys do mnie dziś przyszedł ná gody ktorem nágotowáłá/ á Amán z tobą.
5 Rzecze hnet Krol: Wzowcie Amaná co rychley/áby był posłuszen woley
Hester. Przyszli tedy Krol y Aman ná gody/ktore im krolowa przygo-
6 towáłá. Y rzekł do niey krol/gdy sie winá dobrze był napił: Czegˊ v mnie
żądasz ábyć było dano/y o ktorą mie rzecz żądasz? Byś też y połowice kro
7 lestwá mego v mnie prośiłá/otrzymasz. Ktoremu odpowiedziáłá Hester.
8 Prosbá y żądánie moie to iest? Jeslim nálázłá łáskę przed oblicznośćią
krolewską / á ieśli sie krolowi podoba / żeby mi dał y vczynił o co żądam/
á żeby mą prosbę wypełnił/ rácz krolu przyść y z Amánem iutro tákież do
mnie ná gody ktorem nágotowáłá / á iutro otworzę krolowi wolą moię.
9 Wyszedł tedy Aman onegˊ dniá wesoły y ochotny. A gdy vyźrzał Már-
docheuszá á on śiedźi v drzwi krolewskich/áże nie tylko iż nie powstał prze
ciwko niemu/ále iż áni sie ruszył z mieyscá ná ktorym śiedźiał/ roziadł sie
10 okrutnie. A nie okázuiac po sobie gniewu / przyszedszy do domu swego/
11 wezwał do śiebie przyiaciol swoich/y Zares żony swoiey: y rospráwiał
im o wielkośći bogactw swoich/ y mnostwie synow swoich/ y iáko go też
z wielką sławą krol wyniosł nád wszystkie ksiażętá y służebniki swoie. A
12 potym też rzekł: Ato y krolowa Hester/żadnegˊ inego nie wezwáłá ná go-
dy z krolem do śiebie/chybá mnie: v ktorey y iutro z krolem będę obiedwał.
13 Acz te wszystkie rzeczy mam/zdami sie przedśie tákobych nic niemiał/poki
będę widział Márdocheuszá Zydá śiedzac przede drzwiámi krolewskimi.
14 Y odpowiedzieli mu Zares żoná iego/y inni przyiaciele: Káż nágotowáć
thram wysoki ná piecdźiesiat łokci ná wyż/ rzeczże Krolowi iutro ráno/
żeby dał ná nim obieśić Márdocheuszá: tedy ták poydźiesz wesoł z Kro-
lem ná gody. Spodobáłá mu sie tá rádá/y roskazał nágotowáć wysoką
szubienicę.

Kápit: 6.

¶ Krol chcac vććić Márdocheuszá zá wiernosć ktorą był vczynił/Amáná o to pyta/
Aman o sobie tę wolą krolewską rozumieiac/powiedźiał bárzo dobrze/y kazał ie-
muż samemu krol áby to Márdocheuszowi vczynił/y vczynił z wielką boleśćią.

Te



Te cáłą noc Krol nic nie ſpał/ y kazał ſobie przynieść 1
hiſtorye y kroniki pierwßych czáſow. Ktore gdy przed nim czy
infra 12. ℣ 1. tano/ przyßło ná ono mieyſce gdzie nápiſano było/ iáko Márdo- 2
cheus oznaymił krolowi/ że dwá komornicy Bágátán y Tares chćieli kro-
lá Aſweruſá zádłáwić. Co gdy vſłyßał krol/ rzekł: Co zá cześć od nas 3
álbo ktorą zapłátę wziął Márdocheus zá tę wierność? Y rzekli do niego
ſłudzy/ y ſłużebnicy iego: Zadney owßeki zapłáty nie wziął.
Y rzecze krol: Kto to ieſt w śieni? Ano był iuż wßedł Aman do śieni 4
przed pokoy krolewſki/ chcąc krolá podwieść/ żeby był kazał Márdocheu-
ßá obieśić ná ßubienicy/ ktorą mu iuż był nágotował. Odpowiedzieli te- 5
dy ſłużebnicy: Aman ſtoi w ſieni. Y rzekł Krol: Niech wnidzie. A gdy 6
wßedł/ rzekł k niemu: Coby przyſtało vczynić temu meżowi/ ktorego krol
chce vczćić? Myśląc Aman w ſercu ſwoim/ y rozumieiąc że krol żadnego
inego niemiał vczćić iedno iego ſamego/ tedy odpowiedział. Człowiek 7
ktoregő krol chce vczćić/ ma być obleczon w ßátę krolewſką/ y wſadzon ná 8
koniá krolewſkiego/ y ma wziąć korone krolewſką ná głowę ſwoię/ á pier- 9
wßy y czelnieyßy z kśiążąt krolewſkich/ áby pod nim trzymał koniá: á wo-
dząc go po vlicách mieyſckich áby wołał/ mowiąc: Ták będzie vczcion/
kogokolwiek krol zechce vczćić. Y rzekł mu krol: Poſpieß ſie/ á wziąwßy 10
ßátę krolewſką y koniá/ vczyń ták iákoś mowił Márdocheußowi Zydo-
wi/ ktory ſiedzi przed drzwiámi dworu krolewſkiego. Wáruy byś z tych
rzeczy ktoreś mowił nic nie opuśćił. Tedy Aman wziąwßy ßátę krolew- 11
ſką y koniá/ y oblokßy Márdocheußá ná rynku mieyſckim/ wſadził gi ná
koniá/ á ſam ßedł przed nim/ y wołał. Tey czći godzien ieſt/ kogo krol ze-
chce vczćić. Y wroćił ſie zás Márdocheus do wrot dworu krolewſkiego. 12
Aman lepák co rychley ßedł do domu ſwego ſmućien/ y zákrywßy gło-
wę. Y powiedział Zares żenie ſwoiey y przyiaćiołom/ ono wßyſtko co ſie 13
mu przydáło. Ktoremu odpowiedzieli mędrcy/ ktore miał przy ſobie w
rádzie/ y żoną iego. Jeſliżeć Márdocheus ieſt Zydowin/ przed ktorymeś

począł

począł vpádáć/nie bedzieƺ ſie mogł záſtáwić/ ále pádnieƺ przed oblicżno-
14 ściá iego. Oni to ieƺcże domawiáią/ przyƺli komornicy krolewſcy/ áby
bez omieƺkánia co rychley ƺedł ná gody z krolem/ktore im krolowa nágo-
towáłá.

Kápit: 7.

☞ Hester Krolowa o ſwoy y o ludu ſwego żywot krolá prośi/ á żáłuie ná Amáná nieprzyiáćielá Żydowſkiego/ktorego krol ná tey że ƺubienicy ktora był Márdocheuƺowi nágotował/kazał obieśić.

1 Także wƺedł krol y Aman ná gody do krolowey/
2 áby z nią pili. Y rzekł do niey krol tákież drugiego dniá/gdy go
wino roſpaliło: Hester co zá proźbá twoiá/ być było dano?
y co chceƺ żeć prze cię vczynię? byś też y połowice kroleſtwá mego pro-
3 śiłá/ otrzymaƺ. Oná iemu odpowiedźiáłá: O krolu ieſlim ználázłá przed
twemi ocżymá łáſkę/á ieſlić ſie podoba/proƺę: dáruy mie żywotem moim
4 o ktory proƺę/ y lud moy zá ktorym ſie przycżyniam. Abowiem ieſteśmy
dáni ia y lud moy/ ábyśmy byli ſkruƺeni pomordowáni y wytráceni. A-
bychmy wżdy rácżey byli záprzedáni w niewolą/ ſnaćby wżdy znośniey-
ƺa rzecż byłá ácż zła/wżdam bych byłá płácżąc milcżáłá. A teraz nieprzy-
iaćiel náƺ ieſt/ ktorego okrućieńſtwo rozlewa ſie y ná krolá.
5 Odpowiedźiawƺy krol Aſwerus/rzekł: Ktory to ieſt? á ktoreyże mo-
6 cy/áby to śmiał vczynić? Y rzekłá Hester: Przećiwnik náƺ y głowny nie-
przyiaćiel náƺ ieſt/ten niecny Amán. Co Aman vſłyƺawƺy/hnet ſie zlękł
7 áni mogł znośić oblicża krolewſkiego y krolowey. A krol rozgniewaw-
ƺy ſie/ wſtał z zaſtola/ y ƺedł z onego mieyſcá do ſadu/ gdźie było pełno
ƺczepia. Amán też wſtawƺy iął prośić Hester krolowey o gárdło ſwe/bo
8 iuż rozumiał że mu źle krol myślił vcżynić. Ktory gdy ſie wroćił z ogro-
du/ y wƺedł zás ná ono mieyſce gdźie godowáli/ ƺczedł Amáná á on od
żáłośći vpadł ná łoże/ná ktorym legáłá Hester/ y rzecże: Ieƺcże chce przy
mnie w mym domu krolowey gwałt vcżynić? Ieƺcże słowo z vſt krole-
9 wſkich nie wyƺło/ á wnet zákryli twarz iego. Y rzekł Hárboná/ ieden z
komornikow ktorzy ſtali przed krolem ſłużąc. Oto drzewo ktore był ná-
gotował Márdocheuƺowi/ ktory oſtrzegł krolá/ ſtoi w domu Amáno- Amán obie-
wym/wyſokie ná pięćdźieśiąt łokieć. Y rzecże mu Krol: Obieśćieƺ go ná ƺon ná ƺu-
nim. Obieƺono tedy Amáná ná ƺubienicy/ktora był nágotował Márdo- bienicy.
cheuƺowi/ á gniew krolewſki vkoił ſie.

Kápit: 8.

☞ Hester wywyżƺywƺy Márdocheuƺá/dawne liſty krolewſkie ná Żydy wydáne nowemi mándaty podnioſłá/y otrzymáłá y ſwiebodę Ży- dom/ y wolność pomſty nád nieprzyiaćioły ſwemi.

1 Tegoż dniá Krol Aſwerus/dał krolowey Hester
dom Amánow przećiwniká Żydowſkiego/ y Márdocheus też
wƺedł przed oblicżność krolewſką. Bo mu iuż HEſter byłá
2 wyznáłá że iey był ſtryiem. Tedy wźiawƺy krol pierśćień/ ktory był ka-
zał wźiąć od Amáná/y dał go Márdocheuƺowi. A Hester poſtánowiłá
3 Márdocheuƺá nád domem ſwym. Nie przeſtáiąc ieƺcże ná tych rzecżách/
vpádłá do nog krolewſkich płácżąc/y mowiąc do niego prośiłá/áby złość
Amáná Agágczyká/y one zdrády iego bárzo złe/ ktore był wymyślił prze-
4 ćiw Żydom/kazał zniƺcżyć. Tedy on podług zwycżáiu ſpuśćił k niey ber-
ło złote/cżym znák łáſki okázował. A oná powſtawƺy/ſtánęłá przed nim/
y rzekłá

y rzekłá: Jesli sie ták zdá krolowi/ á iesłim nálazłá łáskę przed oczymá ie- 5
go/y tá prosbá moiá iesli nie iest przeciwna woley iego/ proszę áby nowe-
mi listy krolewskiemi/były podniesione á skázone stáre mándaty Amáná/
zdrayce y nieprzyiacielá Zydowskiego / ná ktorych był roskazał/ áby Zydy
wybito po wszech powieciech krolewskich. Abowiem iákoż będę mogłá 6
znosić mordowánie y zábijánie ludu mego.
Tedy odpowiedział krol Aswerus / Hester krolowey/ y Márdocheu- 7
szowi Zydowi: Dom Amáná dárowałem Hester krolowey/á sámego ká-
załem obieśić ná szubienicy/ że śmiał rękę wyćiągnąć ná Zydy. A ták pi- 8
szćie do Zydow iáko sie wam podoba / imieniem krolewskim / zápieczęto-
wawszy listy sygnetem moim. Bo ten był obyczay iż listom ktore imie-
niem krolewskim przesyłano/ iesli iego pierśćieniem były zápieczętowáne
żaden sie im sprzećiwiáć nieśmiał.
Wezwawszy tedy Kánclerzow y pisárzow krolewskich/á było to mie- 9
siącá trzeciego ktory zowią Siban (od daty listow Amanowych) dniá
dwudziestego y trzećiego tego księżycá pisano te listy wedle woley Már-
docheuszowey/do Zydow/y do Kśiążąt/do spráwc y sędziow/ ktorzy byli
przełożeni we stu y dwudziestu y siedm powieciech/ od Indyey áż do zie-
mie Murzyńskiey: Powiátu á powiátu / ludu á ludu według iezykow y
pismá ich/y Zydom tákże/ták iákoby mogł káżdy czytáć álbo słucháiąc ro-
zumieć. A te listy ktore posyłano imieniem krolewskim: iego własnym sy- 10
gnetem pieczętowano/á rozsyłano przez podwodniki/ktorzyby po wszyst-
kich powiátách co rychley biegáiąc/one dawne listy/zaśćiem nowych po-
kázili. Ktorym też y sam Krol roskazał/áby szedszy do káżdego miástá Zy- 11
dowskiego / kazáli im áby sie ziednoczywszy w kupę/ stáli o żywot swoy/
á wszystkie nieprzyiacioły swoie y z żonámi/ y z dziećmi/ y z domy pobili y
wygłádzili. Y vstáwiony iest po wszystkich powieciech ieden dźień pom- 12
sty/to iest/trzynasty dźień/księżycá dwunastego Adár.
A summá listu onego tá byłá/áby po wszystkich ziemiách y ludziech/kto- 13
rzy byli w páństwie krolá Aswerusá/tá rzecz wiádoma byłá/ iż Zydowie
byli gotowi/ mśćić sie nád nieprzyiacioły swemi. Y wyszli podwodnicy 14
prętcy z poselstwem krolewskim / á wyrok krolewski rozbito było w mie-
śćie Susan. A Márdocheus gdy wychadzał od krolá y z dworu iego/ 15
świećił sie w szátách krolewskich / modrych y białych / nosząc ná głowie
koronę złotą/w płaszczu iedwábnym y páwłocżánym. Y wszystko miásto
rádowáło y weseliło sie. Ale Zydom zdało sie iákoby im nowa świátłość 16
weszłá/rádość/cześć y tańce v wszystkich narodow/ miast y kráin gdzie- 17
kolwiek krolewskie mándaty przychodziły/dziwne rozrádowánia/gody y
wesela/y świętá obchadzáli: ták bárzo że mnodzy z inych narodow y sekt/
poniechawszy swey/ przystáli ná wiárę ich y ná obrzędy ich. Bo był ná
wszystkie przypadł wielki strách imieniá żydowskiego.

Kápit: 9.

Zydowie wszedy nieprzyiacioły swoie morduią/ á obieśiwszy dźieśiąći synow Amá-
nowych/potym Márdocheus pisał do wszech Zydow/áby ten dźień Phurym
názwawszy/ świećili ná pámiątkę wielkiego dobrodzieystwá.

Ták trzynastego dniá/dwunastego kśiężycá kto- 1
ry zową Adár iákośmy iuż wyższey powiedzieli / gdy sie stroili
ná wytrácenie wszytkich Zydow/á iuż nieprzyiaciele ich ziewá-
li nád ich krwią: stáło sie opák/ iż Zydowie ieli mieć gorę á mśćić sie nád
nieprzyiacioły swemi. Y zebráli sie po wszystkich miástách/y miásteczkách/ 2
y miey-

y mieyſcách/ áby wyćiągneli ręce ſwe ná nieprzyiaćioły y prześládowniki
ſwoie. A żaden ſię nie śmiał záſtáwić/ przeto iż był wſzyſtkie ludźie ſtrách
3 wielki przeiął. Abowiem y ſędźiowie powiátowi/ y wodzowie/ y ſpraw-
ce/ y wſzyſcy vrzędnicy ná káżdym mieyſcu/ nád czymkolwiek wyſadzeni/
4 wywyſzáli Żydy boiąc ſię Márdocheuſzá/ o ktorym wiedźieli że był przed-
nieyſzym ná dworze krolewſkim/ áże wiele mogł. Powieść też á ſławá i-
mienia iego rosłá ná káżdy dźień/ á v wſzyſtkich bywáłá o nim rozmowá.
5 Pobili tedy Żydowie nieprzyiaćioły ſwoie porażką wielką/ y pozábiiáli
6 ie/ oddawáiąc im to/ co oni byli ná nie zgotowáli: ták bárzo że też w mie-
7 śćie Suſan/ pięć ſet mężow zábili procz dźieśiąći ſynow Ammáná Agágczy-
8 ká nieprzyiaćielá Żydowſkiego/ ktorych te ſą imioná/ Fárſandata/ y Del-
9 ffon/ y Effátá/ y Forata/ y Adália/ y Aridátá/ y Permeſtá/ y Ariſay/ y Ari-
10 dai/ y Ieſata. Ktore gdy zábili/ łupow z máiętnośći ich bráć niechćieli. Y
11 nátychmiaſt liczbá onych ktorzy byli w Suſan pobići/ do krolá przynie-
12 śioná ieſt. Tedy rzecze krol do krolowey: W mieśćie tylko Suſan/ zábili
Żydowie pięć ſet mężow/ y inych dźieśięć ſynow Ammánowych. Co mnie-
maſz iáko ich wiele pobili po wſzyſtkich powiećiech? Czegoż więcey żą-
13 daſz/ á co chceſz że ieſzcze roſkażę vdźiáłáć? Ktoremu oná odpowiedźiáłá
Zdali ſię ták krolowi/ niechby dozwolono Żydom/ iż iáko dźiś vczynili w
Suſan/ áby tákże iutro vczynili/ á dźieśięć ſynow Ammánowych áby obie-
14 śili ná ſzubienicy. Y roſkazał krol áby ták było. Y wnet rozbito w Suſan
wyrok krolewſki/ á dźieśięć ſynow Amanowych obieſzono.
15 Tedy zebrawſzy ſię záś Żydowie czternaſtego dniá kśiężycá Adar/ zá-
mordowáli w Suſan trzy ſtá mężow/ ále áni tych máiętnośći rozebráli.
16 Tákże y po wſzyſtkich powiátách/ ktore były pod mocą krolewſką/ záſtá-
wili ſię Żydowie o duſze ſwe/ wybiwſzy nieprzyiaćioły y przenáſládow-
niki ſwoie do tela/ że było w pełni zábitych śiedḿdźieśiąt y pięć tyśięcy/ á
17 żaden ſię z nich niczego nietknął z máiętnośći ich. Dźień trzynaſty kśiężycá
Adar/ ieden v wſzyſtkich był zábiiánia/ á czternaſtego dniá bić przeſtáli.
Tenże dźień poſtánowili ſobie świętem vroczyſtym/ áby w ten dźień po-
18 tym záwżdy vżywáli/ godowáli/ y weſeli byli. Ale oni ktorzy w mieśćie
Suſan zábiiáli/ we trzynaſty y we czternaſty dźień tegoż kśiężycá/ mor-
derſtwo á zabiiánie czynili/ á pietnaſtego dniá przeſtáli. Dla tegoż tenże
19 dźień poſtánowili świętym/ god y weſela. A ći Żydowie ktorzy w miá-
ſteczkách nie murowánych y po wśiách mieſzkáli/ czternaſty dźień kśiężycá
Adar god y weſela święty poſtánowili/ ták áby weń byli weſeli/ śląc ſo-
bie ſpołecznie część potraw y god ſwoich.
20 Przetoż tedy Márdocheus ſpiſawſzy te wſzyſtkie rzeczy/ ná liśćiech ro-
zeſłał do Żydow/ ktorzy po wſzyſtkich krolewſkich kráinách mieſzkáli/ ták
21 w bliſkich iáko y w dálekich/ áby czternaſty y pietnaſty dźień kśiężycá A-
dár zá świętá przyieli/ á ná káżdy rok gdyby te dni przyſzły/ vroczyſta cżćią
22 áby święćili á obchodźili: iż w te dni pomśćili ſię Żydowie nád ſwemi
nieprzyiaćioły/ á płácz y ſmętek obroćili ſię w rádość/ y w vćiechę/ ażeby te
dni były god y weſela/ á żeby ieden drugiemu w nie poſyłáli część ſwych
23 potraw/ á vbożſzym áby podárza dawáli. Y przyieli Żydowie w vroczy-
ſty zwyczay/ wſzyſtko co ná on czás czynić poczęli/ á co im Márdocheus
24 przez liſty czynić roſkazał. Abowiem Aman ſyn Amadathy/ z rodu Agág/
nieprzyiaćiel y przećiwnik Żydowſki/ myślił przećiwko im złe rzeczy/ áby Sup: 3. ℣ 7.
ie był pozábiiał y wygłádźił: y rzućił Phur/ co náſzym ięzykiem wykłáda
25 ſię los. A potym Heſter weſzłá byłá do krolá/ proſząc/ áby vśiłowánie ie-
go liſty krolewſkiemi w niwecz były obrocone: á ono złe ktore Żydom

JJ i myślił/

myſlil/ áby ſie obrociło ná głowe iego : iákoż potym y ſámego/y ſyny iego
zwieśili ná ßubienicy. A od onegoż cżáſu te dni názwano Phurym/to ieſt 26
Loſow : przeto iż Phur/ to ieſt los/ wpußcżon był we dzban.
A wßyſtko co ſie dziáło ná on cżás/nápiſano ieſt w tych kſięgách/ktore
rzecży ćierpieli/ y co ná potym odmieniono/ to wßyſtko przyieli Zydowie 27
ná ſie/y ná potomki ſwoie/ y ná wßyſtkie ktorzy chćieli ná wiáre ich przy-
ſtáć/ áby ſie żadnemu nie godziło tych dwu dni przeminąć bez świecenia:
o ktorych piſmo świadcży/ y ine cżáſy to okázuią rok od roku.
Te ſą dni ktore z pámieći ludzkiey nigdy nie wynidą/á po wßyſtkich na- 28
rodziech/wßyſtkie kráiny po wßyſtkim świecie będą świećić : á niemáß
żadnego miáſtá/w ktorymby dni phurim/to ieſt loſow/niebyły świecone
od Zydow/y od ich rodzáiu/ktory ieſt obowiązány ná te cerymonie. Piſá- 29
li tedy Heſter krolowa corká Abihail/y Márdocheus Zyd też y wtory liſt
áby wßeláką pilnośćią ten dzień święty był ſtánowion ná potomne cżáſy.
Y poſłáli do wßyſtkich Zydow / ktorzy mießkáli we ſtu y dwudzieſtu y 30
ſiedmi kráinách krola Aſweruſá/áby mieli pokoy/á przyimowáli prawdę/
záchowywáiąc dni loſow/ á cżáſow ſwoich z rádośćią obchodzili / iáko 31
byli poſtánowili Márdocheus y Heſter. A oni przyieli ku záchowániu y
ſámi ſobie/y potomkom ſwoim/poſty/y wołánia/y dni loſow : y wßyſtkie 32
te rzecży ktore ſie zámykáią w tych kſięgách ktore zowią Heſter.

Kápit: 10.

Wykład ſnu Márdocheußowego/ktory mu ſie śnił.

A Krol lepák Aſwerus / wßyſtke ziemie/ y wßyſtki 1
wyſpy morſkie/ vcżynił ſobie hołdowne : ktorego moc y páno- 2
wánie/ y doſtoynośc/y zacność/ ktorą podwyßył Márdocheu-
ſá/opiſane ſą w kſięgách Medſkich y Perſkich:y iáko Márdocheus z naro- 3
du Zydowſkiego był wtorym po krolu Aſweruſie/ y zacnym miedzy Zydy/
á przyiemny y wdzięcżny v ludu bráciey ſwoiey / opátruiąc dobrá ludu
ſwemu/á mowiąc te rzecży ktore ſie ſkłániáły ku pokoiowi plemieniá ſwe-
go. ❡ Słowá Swiętego Hieronimá.

Co iedno było w Zydowſkim piſmie/wßyſtkom wiernie przełożył. Ale te rzecży ktore poniżey ſą/nálazłem piſane w poſpolitym wykłádzie / ktore ſą nápiſane Greckim ięzykiem y literami/á tá kápituła ſtáłá ná ten cżás ná końcu kſiąg/ktorą wedle obycżáiu náßego/przekrześláliſmy Obelo/to ieſt/ krześlániem.

☞ Y rzekł Márdocheus: Stáły ſie te rzecży od BOgá. Wſpomniałem 4
ná ſen ktorym widział/ktory toż mi znácżył/ iż nic ſie z niego nie odmieniło. 5
Máłe zrzodło ktore rozrosło ſie w rzekę/y obrociło ſie w świátło y w ſłońce/y 6
rozláło ſie w wody mnogie. Táć ieſt Heſter/ktorą Krol wziął zá żonę/y chćiał
áby byłá krolową. A dwá ſmokowie/ ia ieſtem y Aman. Narodowie ktorzy 7
ſie byli zeßli/ći ſą ktorzy o to ſtali áby zgłádzili imię żydowſkie. A narod moy 8
ieſt lud Izráelſki / ktory wołał do Páná/ y záchował Pan lud ſwoy/ á wy- 9
ſwobodził nas od wßego złego / y vcżynił známioná wielkie y cudá miedzy
narody/á przykazał áby dwá loſy były/ieden ludu Bożego/ á drugi wßyſt- 10
kich narodow. Y przyßedł oboy los ná złożony dzień/iuż od oneg° cżáſu przed 11
Bogię wßem narodom/y wſpomniał Pan ná lud ſwoy/á zmiłował ſie nád 12
dziedzictwem ſwy. Y będą záchowywáne te dni kſiężycá Adar/ we cżternáſty 13
y w piętnáſty dzień tegoż kſiężycá/ zßedßy ſie z zupełną chućią y rádośćią w
ieden zbor ludu/ y potym we wßech potomnych rodzáiách ludu Izráelſkieg°.

Kápit: 11.

Wypisánie snu Márdocheußowego bez wykłádu.

1 Roku czwartego gdy krolowáli Ptolomeus y Kle=
opátrá/ przynieśli Dositeus/ ktory sie być kápłanem Lewitskiego
rodu mienił/ y Ptolomeus syn iego / ten list Phurim / ktorzy po=
wiedáli/ że wykłádał Lisymachus syn Ptolomeusow w Ieruzálem.

☞ Hieronym świety mowi: Też y ten początek był w przełożeniu pospolitym/ ktorego nie máß áni v Zydow/ áni v żadnego wykłádácza

2 Wtorego roku gdy krolował Artáxerses nawieczßy/ pierwßego dniá infra 16. ℣ 1.
księżycá Nisan/ widział ten sen Márdocheus/ syn Iáiry/ syná Semei/ sy= Supra 2. ℣ 5.
3 ná Cys z pokolenia Beniámin. Zydowin ktory mießkał w mieście Su=
4 sys/ mąż zacny y miedzy pirwßemi ná dworze krolewskim. A był też z o=
ney liczby więźniow/ ktore był záwiodł Nábuchodonozor krol Bábiloń=
ski z Ieruzálem/ z Iechoniaßem krolem Iudskim/ á był sen iego oto ten. 4 Re.24.℣15.
5 Zdáło mu sie/ áno wielkie głosy y záburzenia/ gromy/ y ziemie drżenia/ Sup: 2. ℣ 6.
6 y zámießánie wielkie ná ziemi: álić oto dwá wielcy smokowie gotowi
7 sie z sobą potkáć. Ná ktorych krzyk zrußyły sie wßystkie narody/ áby wal=
8 czyli przeciwko ludu spráwiedliwemu. Y był on dzień ciemności/ y nie=
9 przespieczeństwá/ zásmucenia y vćisku/ y wielki strách ná ziemi. Y záfrá=
sował sie narod spráwiedliwych/ boiąc sie złych rzeczy swoich/ y widząc
10 sie być ná śmierć nágotowánym. Y wołáli do Bogá: á gdy oni krzyczeli/
11 álić zdroy máły vrosł w silną rzekę/ y w wielkie wody sie rozlał. Świá=
12 tło y słońce wzeßło / á pokorni są podwyżßeni/ y pożárli zacne. Co gdy
vyźrzał Márdocheus/ á wstał był z pościeli / myślił coby Bog chciał v=
czynić / y mocnie to trzymał w vmyśle swym / chcąc sie dowiedzieć co on
sen znáczył.

Kápit: 12.

¶ Powtarza ze wtorey kápituły wyiáwienie zdrády komorniczey/ ktora byli vmyślili ná krolá.

1 Mießkał ná ten czás ná dworze krolewskim z Bá
gáthą y Thárą trzebieńcy krolewskiemi/ ktorzy byli odźwierne= Sup: 2. ℣ 21.
2 mi v pálacu. A gdy porozumiał myśli ich/ y stáránia ich pilnie & 6. ℣ 2.
przebaczał: dowiedział sie iż chćieli wyciągnąć ręce swe ná krolá Artá=
3 xersá/ y dał o tym znáć krolowi. Ktory ná obudwu wybádawßy/ gdy sie
4 przyználi/ zdał ie ná śmierć. A krol to co sie stáło kazał w kroyniki wpisáć.
5 Ale y Márdocheus pámiątkę tey rzeczy w księgách nápisał. Przykazał mu
krol áby ná dworze iego był/ dawßy mu dáry zá oznaymienie y ostrzeżenie.
6 A Amán syn Amádáthy Bugeus/ był nazacnieyßy przed krolem / y chćiał
záßkodzić Márdocheußowi y ludu iego / dla onych dwu komornikow
krolewskich/ ktorzy byli stráceni

☞ Słowá Swiętego Hieronymá.

Poty przedmowá. To co zá tym idzie/ ná onym mieyscu było położono gdzie nápisano w księgách. Y rostárgáli dobrá y státki ich. Cosmy w sámym tylko pospolitym wykłádzie nálezli. A przepis listu ten był.

Kápit: 13.

Wypis listu ktory był posłał Amán do Książąt wßech powiátow o pobićiu Zydowskim/ y rzecz Márdocheußową o ich wyswobodzeniu.

KRol wielki Artáxerses/od Indyey áż do Ethio- 1
piey/sto dwádzieściá j siedmi ziemic kśiążetom/j woiewodom/
ktorzy są pod iego pánowániem pozdrowienie. Gdyż nád wie- 2
lą narodow pánuię/á práwiem wszystek świát pod swą moc podbił/ o-
tom stał ábym żadnym sposobem źle nie vżywał wielkośći mocy moiey/
ále żebym łáskáwie y łágodnie spráwował swe poddáne/ áby bez żadne-
go stráchu żywot swoy pocichu wiodąc w pokoiu/ktorego wszyscy ludźie
prágną/kocháli sie. Ale gdym sie pytał Rády moiey/ktorymby sie obyczá- 3
iem to wypełnić mogło: ieden z nich ktory y mądrośćią y wiernośćią ine
przechodźił/á był po krolu wtory imieniem Amán/ oznaymił mi że iest iá- 4
kiś lud po wszystkiey ziemi rosproszony/ktory nowych praw vżywa/á czy
niąc to przećiwko zwyczáiowi wszech narodow / krolewskim roskazánim
gárdźi / á zgodę wszech narodow swą niestwornośćią á niezgodą rwie.
Czegż gdyśmy sie dowiedźieli/widząc ten ieden narod krnąbrny/przećiw- 5
ko wszystkiemu rodzáiowi ludzkiemu vżywác praw przewrotnych/á prze-
ćiwić sie nászym roskazániam/ y burzyc w nam poddánych źiemicách st-
worność y pokoy: Roskazáliśmy áby ktorebykolwiek Aman (ktory prze- 6
łożonym iest nád wszystkimi kráinámi/á iest wtorym po krolu/y ktorego
miásto oycá czćiemy) vkazał/áby wygłádzeni byli z żonámi y z dźiećmi od
nieprzyiaciol swych/áżeby sie żaden nád nimi lutośćią nie zrużał/czterna-
stego dniá/kśieżycá dwánastego Adár/ roku ninieyszego: áby ći złośćiwi 7
ludźie iednego dniá do piekłow zstąpiwszy / przywroćili krolestwu násze-
mu pokoy/ktorym zátrwożyli.

☞ Słowá Swiętego Hieronymá.

Aż do tąd przepis listu. A to co zá tym idźie/ nálazłem nápisano po onym mieyscu/ gdźie sie czćie. Szedszy Márdocheus/ vczynił wszystko co mu Hester roskazáłá. Wszákoż tego nie mász w Zydowskim/áni v żadnego wykłádácza.

Ale Márdocheus prośił Páná/pámiętáiąc ná wszystkie spráwy iego/ 8
y rzekł: Pánie/ Pánie krolu wszechmocny/ boć w mocy twoiey wszystkie 9
rzeczy są położone: y nie iest ten ktoryby sie mogł przećiwić woli twoiey/
ieśli to postánowisz v śiebie/ ábyś záchował lud Izráelski. Tyś spráwił 10
niebo y ziemię / y cokolwiek sie zámyka w okregu niebieskim. Jesteś Pá- 11
nem wszech/á nie iest ten ktoby sie sprzećiwił máiestatowi twemu. Ty w- 12
szystko znasz y wiesz/żemći ia áni z pychy/áni z iákiey wzgárdy/áni z poża-
dánia márney chwały to vczynił/ żem nie kłániał sie Amánowi napysz-
nieyszemu. Abowiem dla záchowánia ludu Izráelskiego/gotowem iest y 13
stopy nog iego cáłowáć: ále żećiem sie bał/ábym czći bogá mego nie prze- 14
niosł do człowieká/ á żebym nikogo inego nie czćił klekánim / krom Bogá
mego. A teraz pánie krolu Boże Abráhámow/smiłuy sie nád ludem two- 15
im/boć nas chcą nieprzyiaćiele nászy wytráćić/á dźiedźictwo twoie zgłá-
dźić. Nie wzgardzay cząstki twoiey/ ktoreś sobie wykupił z Egipthu. 16
Vsłysz prośbę moię/ á bądź miłośćiw losowi y dźiedźictwu twemu/ á o-
broć żáłobę násze w wesele/ ábyśmy żywi będąc chwalili imię twoie Pá- 17
nie/ á nie zámykay vst tym ktorzy ćiebie chwalą. Wszystek tákież lud Izrá-
elski tąż myslą y modlitwą wołał do Páná / przeto iż nád nimi pewna
śmierć wiśiáłá.

Kápit: 14.

☞ Hester vkorzywszy sie Pánu Bogu/z płáczem prośi
o wyswobodzenie ludu Izráelskiego.

1 HEster też Krolowa vciekłá śie do Páná/lękáiąc
2 śie niebespieczeństwá ktore nádchadzáło. A zewlokszy śie z o-
dzienia krolewskiego/ wźięłá ná śie odźienie przystoyne płáczu
y smętku: á miásto oleykow wonnych rozlicznych/ popiołem y śmiećiámi
posypáłá głowę swoię / á ćiáło swe vkorzyłá posty: á wszystkie mieyscá
ná ktorych przed tym zwykłá bywáć wesołá/tárgániem włos swoich ná-
3 pełniłá. Y modliłá śie Pánu Bogu Izráelskiemu/ mowiąc:
Pánie moy/ktory iesteś sam krolem nászym/ wspomożże mię opuśćiáłą/
4 á ktora chybá ćiebie nie ma żadnego inego wspomożyćielá. Niebespiecz-
5 ność moiá w ręku moich iest. Słycháłám od oycá moiego/żeś ty Pánie
wźiął sobie lud Izráelski ze wszech narodow / á oyce násze ze wszystkich
przodkow ich/ ábyś odźierżał dziedzictwo wieczne/ y vczyniłeś im iákoś
6 rzekł: Zgrzeszylichmy przed oblicznośćią twoią/y przetożeś nas dał w rę-
7 ce nieprzyiaćioł nászych: bośmy chwalili bogi ich. Spráwiedliwy iesteś
8 Pánie. A teraz nie máiąc ná tym dosyć/że nas bárzo ćięszką niewolą ćiążą
9 ále moc rąk swoich/ mocy bálwáńskiey przypisuiąc/ chcą odmienić twoie
obietnice/á zgłádźić dziedzictwo twoie/ y zámknąć vstá tym ktorzy ćiebie
10 chwalą/á zgáśić sławę kośćiołá y oltarzá twego/żeby otworzyli vstá po-
gánow/á chwalili możność bálwánow/y sławili ćielesnego krolá ná wie-
11 ki. Nie dawayże miły Pánie berłá twego tym ktorych nie mász/áby śie nie
śmiali z vpadku nászego / ále obroć rádę ich ná nie sáme / á tego ktory śie
począł nád námi pastwić/ strać.
12 Rospomniż pánie/á vkaż śie nam czásu vćisku á frásunku nászego/á day
13 mi dufánie Pánie/Krolu bogow/y wszelákiey mocy: rácz dáć mowę glá-
dką w vstá moie przed oblicznośćią Lwá/á obroć serce iego ku nienawi-
śći nieprzyiaćielá nászego/ áby y sam zginął/ y inni ktorzy mu pozwaláią.
14 A nas wybaw ręką twoią/ á rátuy mię służebnicę twoię/ ktora żadney i-
ney pomocy nie mam krom ćiebie pánie/ktory o wszystkich rzeczách wiesz/
15 wiesz też żeć nie nayzrzę czći złośliwych/á żeć mię mierźi łoże nieobrzezáń-
16 cow/y wszelkiego cudzoźiemcá. Ty wiesz potrzebę moię/żeć w obrzydno-
śći mam znák hárdośći y sławy moiey/ktory iest ná głowie moiey/we dni
okázowánia mego / á żeć śie brzydzę iáko szmátą niewiásty w przyrodzo-
17 ney niemocy/á żeć iey nie noszę we dni milczenia mego/iżem też nie iadáłá
ná stole Amánowym / áni mi śie podobáły biesiády krolewskie / ánim też
18 piłá winá bálwánom ofiárowánego: wiesz też że nigdy nie byłá wesołá
służebnicá twoiá / od thego czásu iákom tu záwiedźioná/ áż do dźisiey-
19 szego dniá / iedno w tobie Pánie Boże Abráhámow. Boże mocny náde
wszystkie/ wysłuchay głos tych / ktorzy żadney iney nádźieie nie máią / á
wybaw nas z rąk złośliwych/ á wyrwi mię od boiaźni moiey.

¶ Słowá Swiętego Hieronymá.

Tom też nálazł w wykłádźie pospolitym.

Kápit: 15.

¶ Zá roskazániem Márdocheuszowym weszłá Hester do krolá/ á krol ią łáskáwie przyiął.

1 VRoskazał Krolowey Hester Márdocheus / áby
weszłá do Krolá / á prośiłá zá lud swoy / y zá oyczyznę swoię/
2 rzekąc: Pámiętay ná one dni vniżenia twego / iákoś wycho-
wána ná ręce moiey/ponieważ tedy Amán pierwszy po krolu mowił prze-
3 ćiwko nam o násze śmierć: ty wzyway Páná / á mow krolowi o nas/ y
wyswobodź nas od śmierći.

¶ Hieronim. Też y to nálázłem w poſpolitym wykłádzie.

Tedy dniá trzeciego/zewlokłá z ſiebie odzienie płáczu ſwoiego/á oblo= 4
kłá ſie w ßáty ſławy ſwoiey. A gdy ſie lſnełá w krolewſkim odzieniu/ y 5
wzywáłá wßyſtkich rzeczy Rzadzce á Zbáwicielá Bogá : wzięłá zſoba
dwie ſłużebne pánny/ á ná iedney tedy ſie ſpárłá / iákoby od wielkiey ro= 6
ſkoßy y od wielkiey ciáłá ſubtylnośći ſamá zſoba włádáć á iść niemogłá:
á druga ßłá zá nia nioſac iey rucho. A oná ſamá zárumieniwßy ſie by 7
kwiát rożey/ á vcießonemi oczymá/ y weſołym weyżrzenim/ táiłá ſmutna 8
myſl/ y wielka boiáźnia ściśniona. Idac tedy przez wßyſtkie drzwi po= 9
rzad záſtáwiłá ſie przećiwko krolowi / gdzie on ſiedźiał ná ſtolcu kroleſt=
wá ſwoiego / obleczony w ßáty krolewſkie / świecac ſie od złotá y od ká=
mieniá drogiego/á był ſrogiego weyżrzenia.

A gdy podnioſł oblicze ſwe / á páláiacemi oczymá gniew ſercá ſwego 10
pokazał/Krolowa od ſtráchu vpádła/ á zblednawßy omdláłá/ y zwieśi=
łá głowe ná pánne ſłużebna. Tedy odmienił Bog vmyſł krolewſki w ći= 11
chość : á hnet vlekßy ſie o nie/zſkoczył z ſwego ſtolcá/ á trzymáiac ia ſwe=
mi rekomá/ták długo áż k ſobie przyßłá/ temi ia ſłowy cießył. Coż chceß 12
Heſter : Jaćiem brát twoy nieboy ſie/nie vmrzeß: boć nie ná cie ále ná w= 13
ßyſtkie inße to práwo vczyniono. Przyſtepże tedy á dotkni ſie berłá. A 14
gdy oná przedſie milczáłá wźiał berło złote/y położył ná iey ßyi/y pocáło= 15
wał ia/ rzeknac : Czemuż ku mnie nie mowiß? Ktora mu odpowiedźiá= 16
Gen:3.✝10. łá: Vyżrzałám cie Pánie iákoby Angiołá Bożeg/y záſmućiło ſie we mnie
2Re:19.✝27. ſerce moie/dla boiáźni ſławy twoiey. Abowiem bárzo dźiwny ieſteś pá= 17
nie/á oblicze twoie pełne wdźieczności. A gdy odmowiłá/záś powtore v= 18
pádłá/á ná poły vmárłá/krol ſie lepák fráſował/á wßyſcy ſłużebnicy cie= 19
ßyli go.

¶ Słowá świetego Hieronimá.

¶ Przepis liſtu krolá Artáxerſa/ ktory zá Żydy po wßyſtkich ziemicách kroleſtwá ſwego rozſyłał/ále y tego w kſiegách Żydowſkich nie máß

Kápit: 16.

☞ Liſt Krolá Artaxerſa.

KRol wielki Artáxerxes/od Jndyey áż do Ethio= 1
Sup: 11.✝2. piey / ſto dwádzieśćiá y ſiedmi ziemic Kſiażetom y Woiewo=
dam/ktorzy poſłußni ſa náßego roſkazánia/pozdrowienie wſká=
zuie. Mnodzy dobroći kſiażat/y czći ktora im od nich daná ieſt/ źle poży= 2
wáli á obrácáli ná ſwa pyche: ták że nie tylko poddáne krolewſkie vśiłuia 3
znedźić/ále nie bedac wdźieczni czći ktora im daná od nich/ná oneż ktorzy
im ia dáli/ śidłá táiemne zákłádáia. A máło ná tym máiac/że nie dźieku= 4
ia zá dobrodzieyſtwá/y gwałca práwá ludzkośći im okazáney : ále ießcże
zá to máia/ żeby y karánia od Bogá ktory wßyſtko widźi/ vyść mieli. A
ták dálece w ßaleńſtwo záßli/że y te ktorzy powinnośći álbo vrzedow ſo 5
bie zwierzonych pilnie przyſtrzegáia / y ták ſie ná wßem ſpráwuia / áby v
wßyſtkich chwały godni byli/ ſwemi mátáctwy wywrocili : gdy vßy 6
Kſiażat vprzeyme/á z ſwego przyrodzenia ine ſadzace/chytra zdráda pod=
chodza. Tá rzecz może mieć dowod z ſtárych kroynik/y z tych rzeczy ktore
ſie dźieia ná káżdy dzień/iáko złym niektorych ludźi podußczániem/ krole= 7
wſkie chući bywáia nákázone. Przetoż ſłußa opátrzyć pokoy wßyſtkich 8
powiátow. A nie macie ták rozumieć/gdy wam rozne rzeczy roſkázuiemy 9
żeby

żeby to pochodziło z iákiey lekkości myśli nászey/ále według czásu y potrze
by/ iáko wiec vżytecżno bywa rzeczypospolitey ták wydawamy wyroki.
10 A żebyście te rzecz/ o ktorey mowimy iáśniey zrozumieli. Amán syn A-
mádáthi/y rodem y myślą Mácedończyk/á obcy ode krwie Perskiey/á ná- Sup: 3.
sze dobrotliwość okrucieństwem swym pysklacy/obcym bedac/przyiet iest
11 od nas/y doznał po nas ná sobie ták wielkiey ludzkości/że go y oycem ná-
szym názywano/ y wszyscy mu cześć wyrzadzáli/ bedac wtorym po krolu.
12 Ten podniost sie w ták nádeta pyche / że o to stał iákoby nas y krolestwá
13 zbáwił/y gárdłá. Abowiem Márdocheuszá/zá ktorego wiernościa y do-
brodzieystwem ieszcze żywiemy/y towárzyszke krolestwá nászego Hester/
ze wszystkim narodem ich/ nowemi iákiemiś á nie słychánemi chytrościá-
14 mi/żadał od nas áby byli pobici: o tym myślac áby one pobiwszy/ snád-
niey załogi czynił nászey opuściáłości/ á potym krolestwo Perskie prze-
15 niost do Mácedonow. Ale my doználiśmy te Żydy w żadney rzeczy nie-
byc winne śmierci ná ktoraśmy ie zdáli/zá podszczuwánim naniecnotliwa-
szego człowieká Amáná: á owszem opák nálezliśmy / że spráwiedliwych
16 praw vżywáia/y być syny nawyższego y naywieczszego/y záwżdy żywia-
cego Bogá/zá ktorego dobrodzieystwem/y oycom nászym/y nam krolest-
17 wo iest dáne / y áż po dziś dzień iest strzeżone. Przetoż one listy ktore był
18 Amán nászym imienim rozesłał/wiedzcie być wzruszone. Dla ktorey zło-
ści przed brona miástá tego/to iest Susán/y sam ktory to wymyślił/y w-
szystek rod iego wisza ná szubienicách: gdyż nie my/ále sam Bog oddał mu
19 to co zásłużył. A ten wyrok ktory teraz ślemy / we wszystkich miástách
niech bedzie obwołány y rozbity/ że sie świebodnie godzi Żydom vżywáć
20 praw swoich. Ktorym y wy macie tego dopomágáć áby mogli wybić
te/ktorzy sie gotowáli ná ich śmierć/trzynastego dniá/księżycá dwánaste-
21 go/ ktory zowa Adár. Abowiem ten dzień frásunku y żáłości Bog wsze-
22 chmogacy odmienił im w rádość. Stadże y wy miedzy inemi świety/
ten też dzień mieycie świetym/á świeccie gi z wielkim weselem/ áby y ná
23 potomny czás wiedziano/że ci wszyscy ktorzy Persom wiernie słuza / słu-
szna á przystoyna zapłáte zá swa wierność biora: á ci ktorzy czynia zało-
24 gi ná krolestwo ich/zágina dla swey złości. A kożda kráiná/y kożde miá-
sto ktoreby niechciáło vczesnikiem być tego świetá / niech od ogniá y od
mieczá zginie: y niech ták bedzie wygłádzone/żeby nie tylko ludziom/
ále też y bestyam nie godziło sie ná mieszkánie ná wieki/ná przy-
kład wzgárdy y nieposłuszeństwá.

☞ Koniec Ksiąg Hester.

KSięgi Jobowe.

¶ W ktorych opisuie sie Jobá świętego ćierpliwość wielka/y doskonáłość: tudźież y rozmowá ktorą miał z przyiaćioły/w ktorey oznaymił ćiáłá zmartwych wstánie. Máią Kápit: 42.

Kápit: I.

¶ Opisuie máiętność Jobowę/ rozmowę czártowską z Bogiem/ gdźie sobie vprosił máiętność Jobá spráwiedliwego. A gdy czárt wszystko mu odiął/y syny pomordował/ Job Páná Bogá chwali z tego.



Eze: 14.℣20 BYł mąż w źiemi Hus/imieniem Job: á był 1
vprzeymy á prosty on mąż/y boiący sie Bogá/y złego sie
chroniący. A národźiło sie iemu siedm synow/y trzy cor- 2
ki. Máiętność iego byłá siedm tyśiecy owiec/trzy tyśią- 3
ce wielbłądow/pięć set też iarzm wołow/y pięć set oślic
á czeládzi bárzo wiele. A był záwołány miedzy wszyst-
kiemi ná wschod słońcá. Y chadzáli synowie iego/á spráwowáli gody ie- 4
den ná drugiego w domách swoich/ieden káżdy w swoy dźień. A posyłá-
iąc wzywáli też trzech śiostr swoich/ áby iadáli y pijáli z nimi. Y gdy sie 5
wkoło obeszli dni onych biesiad/ sytał do nich Job/y poświącał ie : á w-
stáiąc o świtániu ofiárował zapálne ofiáry zá káżdego z osobná. Bo więc
z sobą mawiał : By lepák nie zgrzeszyli synowie moi / á nie błogosłáwili
Bogu w sercách swoich. Ták dźiáłał Job ná káżdy dźień.
Jednego dniá/gdy przyszli synowie Boży/áby stali przed pánem/był też 6
miedzy nimi y Szátan. Do ktorego rzekł Pan: Skąd idźiesz? On odpo- 7
wiedáiąc/rzekł : Obchodźiłem źiemię/y krążyłem ią. Y rzekł Pan do niego: 8
Widźia-

Widziałeś Jobá sługę mego/ że mu nie máß ná ziemi podobneg/ człowiek
vprzeymy y prosty/ y bogoboyny/ á że sie wiáruie złego? Odpowiedáiąc
9 Szátan/ rzekł: Azać sie Job dármo boi Bogá? boś go ty ogrodził wálem/
10 y dom iego/ y wßytke máiętność wkoło? Spráwam rąk ieg błogosłáwi-
11 łeś/ á ośiádłość ieg rozrosłá sie ná ziemi. Ale wyciągni iedno nań málucz-
ko rękę swą/ á dotkni sie wßytkiego czym władnie/ vyźrzyß ieślić w twarz
12 błogosłáwić nie będzie. Y rzekł Pan do Szátáná/ oto wßystko co ma/ w
mocy twoiey iest: tylko nań nie wyciągay ręki twoiey. Wyßedł tedy
Szátan od oblicza Páńskiego.
13 A gdy dniá niektorego/ synowie y corki iego iedli/ y pili wino w domu
14 brátá swego pirworodnego: przybieżał poseł do Jobá/ ktory powiedał:
15 Wołowie oráli/ á oslice pásiono przy nich/ y wtárgnęli Sábeyczykowie
á zábráli wßystko/ á czeladź pobili mieczem/ záledwiem ia sam vßedł/ á-
16 bymci to opowiedział. On ießcze teg domawiał/ przybieżał drugi y rzecze:
Ogień Boży zstąpił z niebá/ á vderzywßy popalił wßystkie owce y pástu-
17 chy/ iedno żem sie ia sam wymknął/ ábymci to powiedział. Y ten záledwie
domowił/ przypadł trzeći y rzecze: Cháldeyczykowie zßykowawßy trzy
vffy/ á záskoczywßy wielbłądy/ záięli ie/ ále y sługi pozábijáli mieczem/
18 iam tylko sam vciekł/ ábymci to powiedział. Ten ießcze domawiał/ álić
drugi przyßedł/ powiedáiąc: Gdy synowie twoi y corki iedli/ y pili wino
19 w domu brátá swego pirworodneg/ nagle wiátr gwałtowny przypadł
od pußczey/ y rozwálił czterzy węgły v domu/ á dom obáliwßy sie/ przy-
tłukł dzieci twoie/ y pomarły: vßedłem ia tylko sam/ żebym cie w tym sprá-
20 wił. Wstawßy tedy Job/ rozdárł ná sobie odzienie/ y ogoliwßy głowę
21 vpadßy ná ziemię/ dał cześć chwale Pánu Bogu/ y rzekł: Wyßedłem ná-
gi z żywotá mátki moiey/ y nági sie zás tám wrocę. Pan dał/ Pan wziął: Eccle:5.℣14. 1.Thim:6.℣7.
iáko sie Pánu podobáło/ ták sie stáło. Niech będzie imię páńskie pochwa-
22 lone. We wßystkich tych rzeczách nie zgrzeßył Job vsty swemi: áni wy- Infra:2.℣10.
rzekł nic głupiego przećiwko Bogu.

Kápit: 2.

Szátan zá dozwolenim Bożym Jobá wielką chorobą złożył/ ták iż żoná mu
vrąga/ y námawia áby Bogu złorzeczył/ przyaćiele náwiedzáiąc/ siedm dni
ná ziemi siedzą żáluiąc go/ á nic k niemu niemowiąc.

1 STáło śie gdy iednego dniá przyßli synowie Bo-
ży/ y stali przed Pánem/ przyßedł też Szátan miedzy nie/ y stał
2 przed oblicznością iego/ aby mowił Pan do Szátáná: Skąd
idzieß? Ktory odpowiedáiąc/ rzekł: Skrążyłem ziemię/ y zchodziłem ią.
3 Y rzekł Pan do Szátáná: A obaczyłeś sługę mego Jobá/ że mu nie máß
podobnego ná ziemi/ mąż vprzeymy y prosty/ kthory sie Bogá boi/ złego
chroni/ á dotychmiast trwa w niewinności/ á tyś mię zrußył przećiwko
niemu/ żebym go trapił dármo. Ktoremu odpowiedáiąc Szátan rzekł:
4 Skorę zá skorę/ y wßystko co iedno człowiek ma/ dla żywotá swego rad
da: ále spuść iedno rękę twoię/ á dotkni kośći iego y ćiáłá/ ná ten czás o-
5 baczyß żeć w oczy błogosłáwić będzie. Rzekł tedy Pan do Szátáná: O-
6 to w ręce twoiey iest/ wßákoż duße iego niechay.
Wyßedßy tedy Szátan od oblicza Páńskiego/ záráził Jobá wrzodem
7 bárzo złym/ od stopy nożney áż do wierzchu głowy iego/ ktory skorupą ro-
8 pę ostrobował/ siedząc ná gnoiu. Y rzekłá k niemu żoná iego: Wieść ty ieß- Tob:2.℣22.
9 cze trwaß w prostoćie twoiey? Błogosław Bogu/ á vmrzy. Ktory rzekł
do niey

do niey: Jáko iedná z ßalonych niewiaſt tákes teraz mowiłá: ponieważ 10
zeſmy dobre rzeczy przijmowáli z reki Bożey / złych też czemu nie mamy
znośić? W tym wßyſtkim nie zgrzeßył Job vſty ſwemi.
Sup: 1. ✝ 22. Vſłyßawßy potym trzey przyaciele Jobowi / one złe przygody ktore 11
nań przypádly/ przyßedł káżdy z nich z mieyſcá ſwego: Eliffaz Themáń-
czyk/ Báldád Suhitczyk / y Soffar Náámátczyk. Bo ſie byli zmowili/
żeby poſpolu przyßedßy/náwiedzili go y ćießyli. A gdy z dáleká nań poy- 12
źrzeli/nie poználi go/á krzycząc płákáli/y rozdárßy ná ſobie odźienie/ſypá-
li proch ná głowy ſwoie ku niebu. Y śiedźieli przy nim ná źiemi ſiedm̃ dni 13
y ſiedm̃ nocy/á żaden nie przemowił do niego słowá. Bo widźieli boleść
iego być bárzo ćießką.

Kápit: 3.

Job przeklina dźień národzenia ſwego/y żywot ninieyßy okázuie być nedzny/
y okázuie iáko wiele złych rzeczy vchodźi/kto z tego świátá zchodźi.

POtym otworzył Job vſtá ſwoie/y złorzeczył dniu 1
ſwoiemu/y rzekł: Boday zginał dźień ktoregom ſie rodźił/y noc 2
Iere: 20. ✝ 1. w ktorą rzeczono / poczał ſie człowiek. Dźień on niechay ſie o- 3
broći w ćiemnośći/ áby ſie o nim nie pytał Bog z wyſokośći/ áby nie był 4
oświecony świátłośćią. Niech go záćmią ćiemnośći y ćień śmierći/ áby 5
go oſiegnał mrok/áby był vwichlon gorzkośćią. Noc one ćiemny wicher 6
boday oſiadł/ áby nie ßłá w liczbe miedzy dni doroczmemi/ á nie byłá po-
liczoná w mieſiacách. Boday byłá oná noc opuśćiáłá/ á chwały niegod- 7
na/ áby ią złorzeczyli/ći ktorzy y dniowi złorzeczą/ktorzy gotowi ſą wzbu 8
dźić Lewiáthána. Aby ſie záćmiły gwiazdy mrokiem iey: á czekáły świá- 9
tłá/ y nie oglądáli go / áni wſchodu zorze wſtawáiącey. Ze nie záwárłá 10
drzwi żywotá ktory mie nośił/áni odiełá złych rzeczy od oczu moich.
Czemużem nie vmárł w żywoćie mátczynym wyßedßy z brzuchá/ cze- 11
mużem tudźież nie zginał? Czemużem był wźiet ná kolána? á przecż mie 12
chowano przy pierśiách? Bobym ia był teraz ſpiąc milczał/á we ſnu mo- 13
im odpoczywałbym. Z krolmi z rádámi źiemſkimi/ktorzy tu ſobie buduią 14
puſtki / álbo z kśiążety ktorzy máią złotá doſyć / y nápełniáią domy ſwoie 15
ſrebrem. Abo iáko niedochodek ſkryty nie byłbych/ álbo iáko ći ktorzy po- 16
czawßy ſie nie oglądáli świátłośći. Tám złośliwi przeſtáli ſwey trwogi 17
á tám odpoczyneli ſprácowáni dużośćią. Tákże y ći ktorzy niegdy byli w 18
wieżách poſpolu bez przykrośći/á nie ſłyßeli głoſu poborce. Máły y wiel- 19
ki tám ſą/y ſługá wolen od páná ſwego. Y przecż mizernemu dáná ieſt ś- 20
wiátłość/á żywot tym ktorzy ſą w gorzkośći duße? Ktorzy oczekawáią 21
śmierći/ á nie przychodźi: iáko ći ktorzy ſie dokopywáią ſkárbu. A gdy 22
nayda grob/ bárzo ſie z tego ráduią. Mężowi ktorego drogá ieſt ſkryta/ 23
á ogárnał go Bog ćiemnośćiámi. Pierwey niżli iem wzdycham / á iáko 24
zbieráiące wody/ ták ryczenie moie: bo przypádł ná mie ſtrách ktoregom 25
ſie lekał/á czegom ſie obawiał/to mie potkáło. A zam nieochylał? Zam nie 26
milczał? Zam niebył ſpokoyny? A wżdam przyßło ná mie zágniewánie.

Kápit: 4.

Eliffáz karze Jobá z niećierpliwośći/ á powiáda mu że to nań przychodźi
dla iego grzechow/od Bogá ktory niewinnego nie karze.

ODpowiedáiąc tedy Eliffáz Themánitczyk/rzekł: 1
Pocżniemyli mowić do ćiebie/podobnoć niemiło bedźie/ ále v- 2
myślone słowá kto może w ſobie zátrzymáć? Otoś ty náuczał 3
wielu/

4 wielu / á pośilałeś rąk ſpracowánych / wątpliwie vpewniáły mowy
5 twoie/ á drżące kolánά vmacniałeś. A teraz przyßłá ná cię plagá/ áliś v-
6 ſtał : dotknęłá ſię ciebie / á záfráſowałeś ſię. Gdźież ieſt boiaźń twoiá/
7 mocność twoiá/ cierpliwość twoiá / y doſkonáłość dróg twoich? Ro-
ſpomni ſobie proßę cię/ ktoż kiedy niewinny zginął? álbo kiedy ludźie v-
8 przeymi zgłádzeni ſą. A owßem widźiałem one ktorzy czynią nieprawość/
9 á rozśiewáią boleśći/ y żną ie. Ze gdy wiał Pan Bog/ zágineli/ á duchem
10 gniewu iego że byli wytráwieni. Ryk lwi/ y głos lwice/ y zęby lwiczat
11 ſkruszone ſą. Tygr zginął/ przeto że łupu niemiał/ á lwiczętá roſproßone ſą.
12 Ale mnie ziáwione ieſt ſłowo ſkryte / y iákoby krádomie przyięło vcho
13 moie żyły ßeptánia iego. W okrotnośći widzenia nocnego/ gdy ćięßki ſen
14 przypada ná ludźie/ zdiął mię ſtrách niemáły y drżenie/ á práwie wßyſtkie
15 kośći moie przeſtráßone ſą. A gdy duch w mey przytomnośći przemijał/
16 wſtáły włoſy ná ćiele moim. Stánął ktoś ktoregom twarzy nie znał/ o-
braz przed oczymá moiemi/ á głoſem ſłyßał iáko powietrza ćichuczkiego. Infra 25. v. 4.
17 A zaż człowiek Bogu przyrownany będźie vſpráwiedliwion/ álbo maż bę- Infra 15. v. 15.
18 dźie czyſtßy nád ſtworzyćielá ſwego? Oto ci ktorzy mu służą/ nie ſą ſtáli 2. Petri 2. v. 4.
19 y w Angielech ſwoich nálazł niepráwośći. Czymże nie więcey ći ktorzy
mießkáią w domiech gliniánych/ ktorzy máią grunt z ziemie / będą zepſo-
20 wáni by od molu? Od zárániá áż do wieczorá będą podćięći : á że żaden
nie rozumie wiecznie záginą. A ktorzy záś zoſtáną/ odięći będą z nich/ po-
mrą/ ále nie w mądrośći.

Kápit. 5.

☞ O ſpráwiedliwośći Bożey/ że on ná dobre nic złego niedopußcza/ á owßem ie wyſwobodza/ á złe karze y gnábi.

1 WOłayże tedy/ ieſli ieſt ktoćby odpowiedźiał / á o-
2 broć ſię do ktorego z świętych. Męża głupiego gniewliwość
3 zábija/ á málutkiego martwi zazdrość. Jam widźiał głupiego
4 á mocnie wkorzenionego / á wnetem przeklinał ochędożnośći iego. Dá-
leko będą ſynowie iego od zbáwienia/ y będą ſtárći w bronie/ á nie będźie
5 ich kto wyrwáć. Jego żniwo głodny poie/ á ſámęgo poima zbroyny/ á roz-
6 chwytáią prágnący bogáctwá iego. Nic ná ziemi bez przyczyny niebywa
7 á z ziemie nie wynidźie boleść. Człowiek ſię rodźi ná prácą/ á ptak ná la-
8 tánie. Dla ktorey rzeczy ia będę prośił pánά/ á Bogu przełożę ſłowá mo-
9 ie. Ktory czyni wielkie rzeczy/ y nie wybádáne rozumem/ y dziwne bez li-
10 czby. Ktory ſpußcza deßcz ná ziemię / y odwilża wodámi wßyſtkie rze-
11 czy. Ktory wynośi pokorne wzgorę / á fráſowite pokrzepia zdrowiem.
12 Ktory rozſypuie myſli złych ludźi / áby ręce ich nie mogły tego ſkonáć co
13 záczęły. Ktory vśidla chytrce w ichże chytrośći/ á ráde niepráwych rozſy- 1. Cor. 3. v. 19.
14 puie. Wednie wbieżą w ćiemnośći/ á w południe ták będą mácáć/ iáko w
15 nocy. A wyſwobodźi niedoſtátecznęgo od mieczá vſt ich/ y z ręki gwałto-
16 wnikowey vbogiego. Y będźie niedoſtátecznemu nadźieiá/ á niepráwość
17 ſtuli vſtá ſwoie. Błogoſłáwiony człowiek ktoręgo Bog karze/ á ták karánia Iacobi 1. v. 12.
18 Páńſkiego nie odrzuczay. Bo on zráni y on zleczy : bije á ręce iego vzdro-
19 wią. Z ßeśći ſmutkow wyſwobodźi ćię/ á w śiodmym/ nie tknie ſię ćiebie
20 złe. W głodźie wybáwi ćię od śmierći/ á ná woynie od ręki mieczá. Od
21 obmowiſká ięzykowęgo zákryt będźieß/ á nie będźieß ſię lękał porażki/ gdy-
22 by przyßłá. W ſpuſtoßeniu y w głodźie będźieß ſię śmiał/ y beſtiy ziem-
23 ſkich nie będźieß ſię bał. Ale z kámieniem polnym vmowá twoiá/ á beſtye
24 ziemſkie ſpokoyne będą tobie : y zwieß że ma pokoy przybytek twoy/ y ná-
wiedzáiąc

wiedząiąc oſobę twoię nie zgrzeſzyſz. Będzieſz też wiedział iż mnożne bę= 25
dzie náſienie twoie: á rod twoy iáko ziołá ziemſkie. Wnidzieſz w obfito= 26
ści do grobu/ iáko gdy wnoſzą kopę pſzenice czáſu ſwego. Oto/ iákoſmy 27
tego doſzli ták ieſt/co ſłyſząc rozbieray ſobie ná vmyśle.

Kápit: 6.

Okázuie Job że ćiężey ćierpi niż záſłużył/vſkarża ſię ná
przyiaćiele ćieſzko/ że go opuſzczáią.

Odpowiedáiąc tedy Job/rzekł: O by to grzechy 1
moie ktorymich gniew záſłużył/były włożone ná wagę z nędzą 2
ktorą ćierpię/ iáko piaſek morſki okazáłyby ſię ćięſzſze/ przetoż y 3
słowá moie pełne ſą boleśći. Abowiem ſtrzały páńſkie we mnie ſą/ktorych 4
iádowitość wypiłá ze mnie duchá/á ſtráchy páńſkie woiuią przećiw mnie.
A zaż będzie ryczał leśny oſieł máiąc trawę? álbo záli będzie buczał woł/ 5
gdy ſtánie v iáſli pełnych? A zaż kto będzie mogł vkuśić co nieſłonego/cze= 6
goby ſolą nie záprawiono? álbo czy może kto tego ſkoſztowáć/ co gdyby
Pro: 27. ✝ 7. ſkoſztował przynośi śmierć? Abowiem duſzy łáczney y gorzkie rzeczy
zdádzą ſię być ſłodkie. Czego drzewiey niechćiáłá ſię dotknąć duſzá moiá/ 7
teraz od wielkiego vćiſku/ pokármem moim ſą.

Ktoż mi to da/áby ſię ziśćiłá proſbá moiá/ á czego oczekawam áby mi 8
dał Bog? A ktory począł/ ten áby mię ſtárł/ áby roſpuśćił rękę ſwoię á 9
podćiął mię/żebym to miał zá poćiechę/ iż karząc mię boleśćią/ nie przepu= 10
śćił mi/ áni ſię będę przećiwił słowam świętego. Abowiem co zá moc= 11
ność moiá ieſt/żebym to zniosł? álbo co zá koniec moy/ ábym ćierpliwie
czynił. Nie ieſtći wżdy moc moiá iáko moc kámienna/ ánić też ćiáło moie 12
miedziáne. Oto nie mam pomocy w ſobie/ y powinowáci też moi odſtą= 13
pili mię. Ktory odeymuie od przyiaćielá ſwego miłośierdzie/ boiaźń 14
Páńſką opuſzcza. Brácia moi minęli mię/iáko ſtrumień ktory prętko bieży 15
po niżinách. Ktorzy ſię boią ſrzonu/ przypádną śniegiem. Ná ten czás 16
gdy będą roſproſzeni/ zágingą: á ſkoro ſię zágrzeią/ rozpłyną ſię z mieyſcá 17
ſwego. Powikłáły ſię śćieſzki krokow ich: poprożnicy będą chodźić y zá= 18
giną. Obáczćie śćieſzki do Temá/y drogi Sábá/ á poczekayćie máluczko. 19
Pohánbieni ſą żem duffał/przyſzli też áż do mnie/á wſtydem zápłonęli ſię. 20
Teraz żeśćie przyſzli/á teraz widząc przygodę moię boićie ſię. Zalim wam 21
rzekł: Przynieśćie mi/á z máietnośći wáſzey dáruyćie mi? álbo wybaw= 22
ćie mię z ręki nieprzyiaćielſkiey/á z ręki mocarzow wydrzyćie mię. Vczćieſz 23
mię/ á ia będę milczał/ á ieſlim czego nieumiał/náuczćie mię. Czemuśćie 24
vwłoczyli mowam prawdźiwym/ gdyż nie máſz miedzy wámi żadnego/ 25
ktoryby mię mogł karáć? Tylko ná przymowki mowę ſtroićie/á ná wiátr 26
słowá wypuſzczaćie. Ná śierotę ſię oburzaćie/ á podwroćić przyiaćielá 27
ſwego vśiłuiećie. Wſzákoż iednák cośćie záczęli/konayćie. Vzyczćie mi v= 28
ſzu ſwoich/ obáczćieſz będęli kłámał. Odpowiedzćie mi proſzę was krom 29
ſwaru/á mowiąc co ſpráwiedliwo ieſt/oſądzćie. A nie naydźiećie w ięzy= 30
ku moim nieprawośći/ áni w vſtách moich głupſtwo zágrzmi.

Kápit: 7.

Job powiádá że ludzki żywot ieſt wielce pracámi złożony/ á ktemu
bárzo krotki/przetoż woła do Bogá modląc ſię.

Boiowánie ieſt żywot człowieczy ná ziemi/á dni ie= 1
go ſą iáko dni naiemnikowe. Jáko ſługá prágnie ćieniá/á iáko 2
naiemnik oczekawa końcá roboty ſwoiey? tákem y ia miewał 3
mieſiące

4 mieśiace dáremne / y nocy prácowite obliczałem sobie. Jeśli záśnę/ rzekę:
Kiedyż zás wstánę? á záśię będę czekał wieczorá/ á nápełnion będę bole-
5 śći áż do ćiemnośći. Obleczone iest ćiáło moie zágniłośćią y smrodliwy
6 prochem/ skórá moiá zeschłá y pomarszczyłá sie. Dni moie rychley przemi-
nęły/niźli od tkaczá płotno oderznione bywa/y wytrawione są bez wszelá-
7 kiey nádzieie. Pámiętay że iest żywot moy wiátr / á nie wroći sie oko
8 moie áby widźiáło rzeczy dobre / áni mię oglada wzrok człowieczy: oczy
9 twoie nádemną/á nie ostoię sie. Jáko zchodźi á znika obłok y przemija/ ták
10 kto zstąpi do grobu/ nie wynidźie. A nigdy sie zás nie náwroći do domu
11 swego/áni go więcey iuż pozna mieysce iego. Przetoż y ia nie przepuszczę
vstam moim / mowić będę w vdręczeniu duchá mego/ będę rozmawiał z
gorzkośćią duszę moiey.
12 A coż zażem ia iest morzem álbo wielorybem/żeś mię obtoczył ćiemni-
13 cą? Rzekłlibym: Poćieszy mię łożko moie / vlży mi nędze mey gdy będę
14 mowił z sobą ná pośćieli moiey. Będźiesz mię strászył przez sny / á przez
15 widzenia okrotnośćią porázisz. Dla ktorey rzeczy obráłá sobie obieszenie
16 duszá moiá / á śmierć kośći moie. Zwątpiłem/ żadnym sposobem więcey
17 iuż żyć nie będę. Odpuść mi / boć nic nie są dni moie. A coż iest człowiek
że gi ták wielmożnym czynisz? álbo przecz kniemu przykłádasz sercá swe-
18 go? Náwiedzasz go ránjuchno/á w rychle go zás doświadczasz. Długoż
19 mi ták nie odpuśćisz/ áni mi zfolgujesz ábym ślinkę swą połknął? Zgrze-
20 szyłem. Cożći mam vczynić/ o strożu ludzki? Czemużeś mię postáwił
21 przećiwnikiem sobie/ á stałem sie sam sobie ćiężek? Czemuż nie odeymiesz
grzechu moiego/ á czemu nie zgłádźisz nieprawośći moiey? Oto teraz w
prochu będę spał/á będźieszli mię ráno szukał/ nie ostoię sie.

Kápit: 8.

¶ Báldách Jobá karze z niepobożnego mowienia/ á nápomina áby sie ku le-
pszey drodze á ku Bogu náwroćił/ á wołał chćiałliby mieć poćiechę.

1 Odpowiedziawszy tedy Báldad Suhitczyk/rzekł
2 Długoż tákowe rzeczy będźiesz mowił / y duch rozmáitey mo-
3 wy vst twoich? A zaż Bog wywráca sądy/ álbo Wszechmo-
4 cny przewrotnie co czyni przećiwko spráwiedliwośći? Choć też więc
synowie twoi zgrzeszyli przećiw iemu / y opuśćił ie w ręce nieprawośći
5 ich. Ty przedśię iesli ráno powstániesz do Bogá/á będźieszli wszechmoc-
6 nego prosił. Jeśli będźiesz czystym w prostoćie chodźił/shnet ocući sie k to-
7 bie/y vczyni spokoyny przybytek spráwiedliwośći twoiey/ ták dálece/ieśli
8 pierwsze rzeczy twoie były máłe/poślednieysze bárzo sie rozmnożą. Pytay
sie iedno pierwszych narodow / á pilnie sobie roczytay pámiątkę oycow
9 twoich. Bo iesteśmy my wczoráyszy / á niewiemy że dni násze ná ziemi są Psal:143:V4.
10 iáko ćień. A oni ćię náuczą / będą k tobie mowić / á z sercá swego wyprá- Infra 14:V 2.
wowáć będą swe wymowy.
11 A zaż sie może zielenić śitowie bez wilgotnośći/álbo rość rogoż bez wo
12 dy? Gdy ieszcze kwitnie / áni iey ieszcze rwą ręką / pierwey niż wszystkie
13 źiołá więdnie á schnie. Ták sie stawa drogam wszystkich ktorzy zápámię-
14 tywáią Bogá/ á nádźieiá obłudnego człowieká záginie. Nie vpodoba sie
15 iemu błażeństwo iego / á duffnosc iego iáko páięcza śiatká. Będźie sie
podpierał domu swego/á nie ostoi sie: podpieráć go będźie/ á nie powstá-
16 nie: zda sie wilgotnym niż wznidźie słońce/ á ná wześćie słońcá/ źdźbło
17 iego zeydźie. Ná mnostwie skał korzenie ieg zágęśći sie/á między kámień-

mi rość będzie. Jesli go kto wyrwie z mieyscá iego/záprzy sie go/á rzecze: 18
Nie znam cie. Abowiem to iest wesele drogi ieg/áby zás z ziemie ine sie pu- 19
sciło. Bog nieporzuci vprzeymego/á też reki nie poda złosciwym. Aż sie 20
śmiechu nápełnia vstá twoie / á wárgi twoie wykrzykánia. Ktorzy cie 21
nienawidzą/będą obleczeni hańbą/á przybytek niecnotliwych nie ostoi sie. 22

Kápit: 9.

§ Job wypisnie wszechmocność Boska/ á że ludźie w spráwiedli- wośći przyrownáni ku Bogu zá nic niestoią.

NOdpowiedáiac Job: rzekł Prawdziwie to wiem 1
że ták iest/á że niebedzie vspráwiedliwion człowiek/zrownány 2
z bogiem. Będzieli sie chćiał z nim spieráć/zá tyśiac mu niebedźie 3
mogł odpowiedźieć iednego słowá. Mądrego sercá iest/á mocny w vdá- 4
tności: kto sie mu kiedy zástáwił/ á miał pokoy? Ktory przeniosł gory/ á 5
nie poczuli ći ktore wywrocił w popędliwośći swoiey. Ktory zrusza źie- 6
mie z mieyscá iey/ á słupy iey strząsáia sie. Ktory gdy przykaże słońcu/ nie 7
wschodźi/ á gwiazdy zámyka iáko pod pieczęćią. Ktory rośćiaga niebio- 8
sa sam/ á chodźi po wálech morskich. Ktory sposabia gwiazdy/ woz/ ko- 9
sy/y báby/y wnetrznośći od południá. Ktory czyni wielkie rzeczy/y nieo- 10
gárnione/y dźiwne/ktory nimász liczby. Przyidźieli do mnie/nie vyźrze go: 11
odeydźieli/nie zrozumiem. Spytáli nagle/ktoż mu odpowie? álbo kto mu 12
może rzec: Czemu ták czynisz? Bog ktorego zágniewániu żaden sie oprzeć 13
nie może/á pod ktorym sie zginaia ći ktorzy noszą krag. A ták ktożem ia iest 14
ábym mu miał odpowiedáć/ á żebym miał mowić swemi słowy kniemu?
Ktorybym też miał nieco spráwiedliwego / nie odpowiem nic/ ále Sę- 15
dźiego moiego będe prośił. A gdy mie wysłucha wołáiacego k sobie/ ie- 16
szcze nie wierzę by wysłuchał głos moy. Abowiem w wichrze mie zetrze/ 17
á rozmnoży rány moie y bez przyczyny. Nie dopuszcza odpoczynąć ducho- 18
wi memu/á nápełnia mie gorzkośćiámi. Jesli kto szuka w nim mocy/ ná- 19
mocnieyszy iest. Jesli práwośći sadu/żadny nieśmie zá mną świádectwá
dáć. Będeli sie chćiał vspráwiedliwić/ vstá moie potępią mie. Okázo- 20
wállibym sie niewinnym / dowiedźie tego żem iest nieprawym. A ták 21
bym też był vprzeymym/tego nie będźie wiedźieć duszá moiá/ á będe sobie
cknął z żywotem moim. Jedno iest com ia mowił/iż niewinnego y niepo- 22
bożnego on zniszcza. Jesliż biczuie/niechay záraz zábiie/á z vtrapienia nie- 23
winnych niech sie nie śmieie. Ziemiá dána iest w rece niepobożneg/twarz 24
Sędźiow iego zákrywa: á iesli nie on iest/ktoż tedy iest? Dni moie prze- 25
szły były niżli ten ktory z listy biega/vćiekli á nie oglądáli nic dobreg. Prze- 26
biegli iákoby łodki z iábłki/iáko Orzeł gdy ná pászą leći. Gdy bym rzekł: 27
Nikáki ták nie będe mowił/mienie oblicze swoie/ á boleśćią bywam drę-
czon. Wstydáłem sie wszech vczynkow moich/wiedząc że nie przepuszczasz 28
grzeszącemu. Ale ieslim y ták iest niepobożnym / czemużem dármo vsiło- 29
wał: bym też był omyty śnieżną wodą/ áby sie lsnęły iáko naczystsze rece 30
moie: przedsie ty mnie w smrodźiech vmázesz/ á będźie sie mną brzydźić o- 31
dźienie moie. Abowiem áni będe odpowiedał mężowi ktory mi iest po- 32
dobny/ áni temu ktoryby zemną v sadu zá rowno mogł być słuchan. Nie 33
iest ktoryby obudwu mogł káráć/á położyć rekę swą ná obu. Niechay o- 34
deymie ode mnie rozgę swoie/ á strách ieg niechay mie nie strászy. Mowić 35
będę/á nie będę sie go bał/bo niemogę lekáiac sie odpowiádáć.

Kápit: 10.

¶ Cknie sobie Job w żywocie tym/wyznawa sie być stworzeniem Bożym z błotá stworzonym/á prosi o mieysce pokucie poki żyw.

1 CKnie sobie duszá moiá w żywocie moim /rospusz-
cze przeciw sobie mowe moie/ bede mowił w gorzkości dusze
2 moiey. Rzekne Bogu: Niepotepiay mie. Okáż mi to czemu mie
3 ták sadzisz? A wiecci sie to zda dobrze być/iesliby mie potwarzył/á potym
4 vcisnał mnie sprawe rak twoich/á podpárł rády bezbożnych? Czyli też ty
masz oczy cielesne/ álbo iáko widzi człowiek/ ták y ty widziec bedziesz? A
5 zás iáko dni człowiecze / ták y dni twoie : á látá twoie są iáko czásy ludz-
6 kie? Abyś szukał nieprawości moiey/ á grzechu sie mego wywiádował?
7 A żebyś wiedział żem nic niepobożnego nieuczynił / ponieważ że nie iest
żaden/ ktoryby mogł z reki twoiey wydrzeć.
8 Rece thwoie vczyniły mie / y vtworzyły mie zupełnego w okoł:
9 á ták mie nagle spychasz z gory? Rospomień sie prosze cie / żeś mie zlepił
10 iáko błoto/á zás mie w proch obrocisz. Zażeś mie nie wydoił iáko mleko/
11 á vtworzył iáko ser? Skora y ciáłem odziałeś mie / kościámi y żyłámi
12 spoiłeś mie. Żywot y miłosierdzie dałeś mi / á náwiedzánie twoie przy-
13 strzegáło duchá mego. Aczkolwiek tego táisz w sercu twoim/ iednákże to
14 wiem/że o wszech rzeczách pámietasz. Jeslim zgrzeszył/á ná godzine prze-
puściłeś mi/przecz że ábych był czystym nieprawości moiey niedopuścisz?
15 Bedeli złym/biádá mnie: á ieśli spráwiedliwym/nie podniose głowy/ ná-
16 sycon bedac vtrapienim y nedzą. A dla pychy/ iáko lwice porwiesz mie/ á
17 náwrociwszy sie dziwnie mie meczysz. Znowu przeciwko mnie wiedziesz
świádki swoie /y tym wiecey rozżarzasz gniew twoy przeciwko mnie/
18 á meki boiuią we mnie. Czemuś mie wywiodł z łoná mátki mey / ktory
19 bodaiem był tám zginał/by mie było oko nie oglądáło. Byłbym był iákoby
20 niebył/z żywotá przeniesiony do grobu. Izaż krotkość dni moich nieskoń
czy sie w krotce? A ták dopuść mi / żeć máluczko obżáłuie boleści moiey.
21 Drzewiey niżli zayde/ á zás sie nie wroce do ciemnice ziemie / y okrytey
22 mrokiem śmierci/do ziemie nedze y ciemności/gdzie cień śmierci/á rzadu
żadnego/á owszem wiekuisty strách przemieszkawa.

Kápit: 11.

¶ Zophar twierdzi to/że Job dla wielu grzechow/ktore y wylicza/iest od Bogá karan/okázuiac Bogá być nieogárnionego: obiecuiac mu też zás iesli sie obaczy á náwroci ku Bogu/wiele dobrego.

ODpowiedáiac tedy Sophar Náámátczyk/ rzekł:
1 A zaż ten ktory wiele mowi/niebedzie też y słuchał? Albo maż
2 wielomowny bedzie vspráwiedliwiony? Tobie sameᵘ milczeć
3 bedą ludzie: á gdy sie z inszych náśmieiesz/ á ciebie żaden nie przegada?
4 Boś powiedział/szczyra iest mowá moiá/y iestem czystym przed obliczno-
5 ścia twoia. A Boże day by stobą Bog mowił/ á otworzyłci vstá swoie
6 ábyć okazał táiemnice swey madrości: á iż rozliczny iest zakon iego/ábyś
zrozumiał / że cie dáleko ná mnieysze rzeczy wyciaga / niżli zásługuie nie-
7 práwość twoiá. Snadź ślády Boże ogárniesz rozumem / á práwie do-
8 skonále Wszechmocnego naydziesz? Wyższyć iest niż niebo/ coż vczynisz?
9 á iest głebszy niż piekło/y skadże gi poznasz? Dłuższać niżli ziemiá miárá
10 iego/á szersza niżli morze. By wszystko wywrocił/ álbo w iedno zegnał/

ktomu da odpor? Albo kto mu może rzec: Czemu ták czyniß? Abowiem 11
on zna prozność ludzką/ á widząc niepráwość/ á więc niebaczy? Mąż pro- 12
żny podnośi ſie w pychę/ á iákoby leśnego oſłá źrzebię/ zda ſie ſobie ták wol
nym być vrodzonym. Ale ty vmocniłeś ſerce twoie/ y wyciągnąłeś do 13
niego ręce twoie.
Odeymießli niepráwość od śiebie/ ktora ieſt w ręce twoiey/ á ieſli nie- 14
będzie trwáłá nieſpráwiedliwość w przybytku twoim. Ná ten czás bę- 15
dzieß mogł podnieść oblicze ſwe bez zmázy/ y będzieß ſtały/ á nie będzieß
ſie bał. Nędze też zápámiętaß/ á będzieß wſpominał iáko ná one wody 16
ktore przeminęły. A oświecić ſie pod wieczor iáko południowy bláſk: á gdy
ſie będzieß rozumiał być znißczonym/ wznidzieß iáſny iáko Jutrzenká. Y 17
Leui:26. ℣ 5. będzież miał duffność przełożywßy ſobie nádzieię/ á okopány beſpiecz- 18
nie ſpáć będzieß. Odpoczywáć będzieß á nie będzie cię kto przeſtráßac/ 19
á będą prośić oblicza twego mnodzy. A oczy niepobożnych vſtáną/ y v- 20
cieczká im zginie/ á nádzieiá ich obrzydność ieſt duße.

Kápit: 12.

§ Okázuie Job ſwą ćierpliwość y moc Bożą/ ktemu
też gdzie ma mieyſce mądrość.

A Odpowiedziawßy Job rzekł: Tedyśćie wy tyl- 1
infra 20. ℣ 2. ko ſámi ludźie/ á z wámi zemrze mądrość? Y iać mam ſerce iáko 2
Pro: 14. ℣ 2. y wy/ ánim ieſt was podleyßy: bo ktoż tego niewie co wy wie- 3
ćie? Kto będzie pośmiewan od przyiaćielá ſwego iáko ia/ będzie wzywał 4
Bogá/ á wyſłucha go? bowiem w pośmiechu ieſt ſpráwiedliwego proſto-
tá. Kágániec wzgárdzony w myſlách bogátych/ nágotowány ná zámie- 5
rzony czás. Obfituią przybytki drapieżnikow/ á śmiele wyzywáią Bogá/ 6
gdyż on dał wßyſtko w ręce ich. Atoli pytay ſie bydłá/ á náuczy cię/ y ptá- 7
kow niebieſkich/ á okażąc to. Mow k ziemi/ á odpowieć/ y powiedząc ry- 8
by morſkie. Ktoż tego niewie/ że te wßyſtkie rzeczy ręká páńſka vczyniłá? 9
W ktorego ręku dußá káżdey rzeczy żywey/ y duch wßelkiego ćiáłá człowie- 10
infra 34. ℣ 3. czego. A zaż nie vcho słow rozſądza/ á śmáku vſtá iedzącego. W ſtárych lu- 11
dźiách ieſt mądrość/ á w długim czáſie roſtropność. V niego ćieſt mądrość 12
Iſaie 22. ℣ 22. y mocność/ on ći ma rádę y rozumność. Jeſli on ſkáźi/ niemáß ktoby miał 13
Apoc: 3. ℣ 7. zbudowáć: ieſli zámknie człowieká/ żaden nie ieſt ktoby otworzył. Zádźier- 14
żyli wody/ wßytkie rzeczy wyſchną: á ieſli ie wypuśći/ wywrocą źiemię? 15
V niego ieſt mocność y mądrość/ on zna oßukawáiącego/ y tego kto- 16
rego oßukawáią. Przywodźi porádne ku głupiemu końcowi/ á ſędźie ku 17
zdumieniu. Pás rycerſki krolom odpáſuie/ á powrozem przepáſuie bio- 18
drá ich. Wodźi kápłany bez sławy/ á przednieyße pány podchodźi. Od- 19
mieniáiąc słowá prawdźiwych/ á náukę ſtárych odeymuiąc. Wylewa 20
wzgárdzenie ná kśiążętá/ á one ktorzy byli zátłumieni wynośi. Ktory wy- 21
iawia táyne rzeczy z ćiemnośći/ y wywodźi ná świátłość ćień śmierći. 22
Ktory rozmnaża narody y tráći ie/ á wywrocone w cále záś poſtánawia. 23
Ktory odmienia ſerce Kśiążąt ludu źiemſkiego/ y oßukawa ie/ áby nádá- 24
remno chodźili gdźie drogi nimáß. Mácáć będą iákoby w ćiemnośćiách 25
á nie w świetle/ y vczyni że będą błądźić iáko pijáni.

Kápit: 13.

§ Job ſpiera y potępia przyiaćiele z ich słow/ okázuie że będą karáni
od Bogá/ ſwey ćierpliwośći broni: á od Bogá ſie wywiáduie/
prze ktoreby grzechy był ták bárzo karan.

1 OTo te wßyſtkie rzeczy widziáło oko moie/ y słyßá-
2 ło vcho moie/ á rozumiałem wßyſtkiemu. Podług vmieietno-
3 śći wáßey/ y ia znam/ y nie ieſtem was podleyßym. Wßákże ie-
4 dnák do wßechmogącego mowić będę/ á chcę z Bogiem ſie gádáć/ pierwey
pokazawßy/ żeśćie wy budownicy kłamſtwá / náſládownikámi prze-
5 wrotnych náuk. O byśćie byli lepiey milczeli/ żeby was było miano zá
6 mądre. Słuchayćież tedy hámowánia mego/ á rozſądku vſt moich pilnie
7 obáczayćie. A zaż Bog potrzebuie wáßego kłamſtwá / ábyśćie od niego
8 mowili zdrádliwośći? Czyli oſobę iego (ná ſie) bierzećie/ á miáſto Bo-
9 gá ſądzić vſiłuiećie? Czyli mu ſie to podobáć będźie/ przed ktorym nic
táyno być nie może? izali będźie oßukan/ iáko człowiek wáßemi zdrádli-
10 wośćiámi? On was káráć będźie/ że táiemne oblicże iego przyimuiećie.
11 A wnet iáko ſie ſkoro ruſzy/ zámąći was/ y ſtrách iego oborzy ſie ná was.
12 Pámiątká wáßá przypodobioná będźie popiołowi / y obrocą ſie w błoto
ßyie wáße.
13 Pomilczćie máluczko że będę mowił/ co mi kolwiek myſl poda. Cze-
14 muż tárgam ćiáło ſwoie zębámi moimi/ á duße ſwą noßę w rękách moich.
15 By mie też y zábił/ przedśie w nim będę duffał/ wßákoż drogi moie przed
16 oblicznośćią iego káráć będę. A on będźie zbáwićielem moim/ ábowiem
17 nie przyidźie przed obliczność iego żaden obłudny człowiek. Słuchayćie
18 mowy moiey/ á gádki weźmćie ſobie w vßy wáße. Będęli ſądzon/ wiem
19 że mie ſpráwiedliwym naydą. Kto ieſt ktoby był ſądzon ze mną. Niech
20 przyidźie. Przecz milcząc ginę? Iácymi dwu rzeczy nie czyń/ tedy ſie przed
21 twarzą twoią nie ſkryię. Rękę twoię oddal ode mnie/ á ſtrách twoy niech
22 mie nie ſtráßy. Wzow mie/ á ia odpowiem tobie/ álbo ráczey niech ia mo-
23 wię/ á ty mnie odpowiáday. Iákoż ia wielkie mam nieprawośći y grze-
24 chy/ ſproſne złośći moie/ y winy moie okáż mi. Czemuż kryieß oblicże two-
25 ie/ á maß mie ſobie zá nieprzyiaćielá? Przećiw liſtu ktory bywa od wiátru
26 záchwycon okázuieß moc ſwoię/ y źdźbło vſchłe prześláduieß. Bowiem że
ſpiſuieß przećiwko mnie gorzkośći/ á chceß mie zniſzczyć grzechámi młodo
27 śći moiey. Wſádziłeś w pęto nogi moie/ á pilnieś dozrzał wßyſtkich śćie-
28 żek moich / y ślády nog moich oględowałeś. Ktory iáko zágniłość mam
być ſkáżony/ y iáko odźienie ktore mol zgryza.

Kápit: 14.

¶ Iob vbaczywßy vłomność człowiecza/ dziwuie ſie dobroći Bożey przećiw iemu/
że po tym żywoćie oczekawa inego/ y oznaymia ćiał ludzkich zmartwychwſtánie.

1 CZłowiek národzony z niewiáſty/ nie długi czás ży-
2 wiąc/ wiela nędzámi nápełnion bywa. Ktory iáko kwiát wy- Sup: 8. ℣ 9.
chodzi y ſtárt bywa/ á zchodzi iáko ćień/ á nigdy w iednoſtáy- Pſal. 143: ℣ 7.
3 nym poſtánowieniu nie trwa. A wiec przyſtoyna rzecz być mniemaß/ o-
4 tworzyć oczy ſwoie ná tákowego/ y przywieść go z ſobą ná ſąd. A ktoż mo- Pſal: 50. ℣: 7.
że vczynić czyſtym/ z nieczyſtego náśienia záczętego? á zaż nie ty ktory ſam
5 ieſteś? Krotkie ſą dni człowiecze/ liczbá kśieżycow iego v ćiebie ieſt/ po-
6 ſtánowiłeś gránice iego/ ktorych przeyść nie może. A ták odeydź ná chwilkę
od niego żeby odpoczynał do kąd nie przyidźie pożądány/ iákoby naiemni-
7 cy/ dzień iego. Drzewo ma nádźieię/ iż będźieli wyćięte/ zás będźie zielone
8 á látoroſłki iego zás ſie puſzczą. Ieſliże ſie ſtárzeie w źiemi korzeń iego/ y
9 w prochu obumárłby pień iego/ ná odwilżenie wody odmłodzi ſie/ y pu-
10 śći z śiebie látoroſłki iáko gdy napierwey było wſádzone. A człowiek

gdy vmrze/á będzie obnáżony y skáżony/proszę gdzie iest? Nie ináczey iáko 11
gdyby wody ßły z morzá / á rzeká wyproźnioná będąc gdyby wyschła.
Ták człowiek gdy vmrze nie powstánie/dokąd sie niezetrze niebo/nie ocu- 12
ći sie/áni powstánie ze snu swego.
Ktoby mi to dał/ábyś mię w piekle záßczycił/y skrył mię/ążby przemi- 13
nęłá popędliwość twoiá/ázebyś mi złożył czás kiedybyś miał wspomnieć
ná mię? A mniemaß że vmárły człowiek zás ożywie/po wßystkie dni kto- 14
rych teraz boiuię / oczekawam poki nie przyidzie odmiáná moiá. Wzo- 15
wieß mię/ á ia sie ozowę tobie/ stworzeniu rąk twoich podaß práwicę.
Prou:5.℣21. Tyś w prawdzie policzył kroki moie/ ále wżdam przepuść grzechom mo- 16
im. Zápieczętowałeś iákoby w worku wykroczenia moie / áleś vleczył 17
nieprawość moię. Gorá vpadßy rozpływa sie / á kámień przeniesion by- 18
wa z mieysca swego. Wody naczynia dołkow w kámieniu/ y powodzią 19
znienaczká sie ziemiá kázi/przetoż y ludzie takież zátráciß? Zmocniłeś go 20
ná máły czás/áby potym wiecznie przeminał/odmieniß oblicze iego á wy
puściß go. Choć śláchetni będą synowie iego/ choć nieśláchetni/ nie zro- 21
zumie. A wßákoż ćiało iego poki iest żyw/będzie boláło/á dußá iego nád 22
samym sobą będzie plákáłá.

Kápit: 15.

¶ Eliffaz Iobá stroffuie z chluby/że sie poczytał być mądrym/á chćiał
z Bogiem gádáć/opisuie przeklectwo złych á pokrytych ludzi.



Dpowiedáiąc tedy Eliffaz Themánczyk/ rzekł: 1
Azaż mądry będzie odpowiedał iákoby ná wiátr mowiąc/y ná 2
pełni gorącością żołądek swoy? Strofuieß słowy tego ktory 3
nie iest rowny tobie/ á mowiß czegoć nie potrzebá. Ile z ciebie iest/ wy- 4
proźniłeś boiaźń/y odiąłeś prosby od Bogá. Abowiem nieprawość twa 5
náuczyłá vstá twoie/ y násláduieß iezyká bluźniercow. Potępią cię vstá 6
twoie/ á nie ia: y wárgi twoie odpowiedzą tobie. Zażeś sie ty pierwßy 7
człowiek národził/ y przed wßystkimi pagorki stworzoneś? Czyliś rády 8
Boskiey słuchał/á podleyßą będzie niżli ty mądrość iego? Coż ty wieß cze 9
Eccl:18.℣2. gobyśmy niewiedzieli? Co ty rozumieß/czegobyśmy nieumieli? A stárzy y 10
dawni są miedzy námi / dáleko stárßy niżli oycowie twoi. Azaż trudna 11
rzecz iest ábj cię pocießył Bog? ále słowá twoie złośćiwe tegō bronią. Cze 12
muż cię ták podnośi serce twe / á iákoby wielkie rzeczy myśląc wytrze-
szczaß oczy? Czemu sie ták nádyma przeciwko Bogu duch twoy/ábyś wy 13
puszczał z vst twoich tákowe słowá? A coż iest człowiek / żeby miał być 14
niepokalánym/á żeby sie miał vkázáć spráwiedliwym/ten co sie rodzi z nie 15
Sup:4.℣12. wiásty? Oto miedzy świętymi iego żadny nie iest bez odmiány/y niebiosá
nie są czyste przed oblicznością iego / im więcey brzydki á nieużyteczny 16
człowiek / ktory pije nieprawość iáko wodę.
Okażęć iedno mię posłuchay/ com sam widział/ powiemći. Mędrco- 17
wie wyznawáią/á nie táią przed oycy swemi/ktorym samym daná iest zie- 18
miá/á nie przeydzie obcy przez nie. Przez wßystkie dni żywotá swego/bez- 19
bożny sie pyßni/á nie iest pewna liczbá lat okrucieństwá iegō. Szum strá- 20
chu grzmi záwżdy w vßách iego/choć będzie pokoy/on sie wßędzie zdrad 21
nádziewa. Nie wierzy by sie miał wrocić z ciemnośći do świátłá/oglą- 22
dáiąc sie ze wßąd ná miecz. Gdy sie rußy ku nábyciu chlebá / wie iż iest 23
gotowy w ręce iego dzień ciemnośći. Stráßyć go będzie frásunek/á vciśk 24
go wálem otoczy / iáko Królá ktory sie gotuie ku bitwie. Abowiem wy- 25
ciągnął

ćiągnął przećiwko Bogu rękę swoię/ á przećiw wßechmogącemu zmocnił
26 śię. Bieżał przećiwko niemu wyćiągnąwßy ßyię/ á tłustemi kręgi vzbroił
27 śię. Okryłá twarz iego tłustość/ á z bokow iego sádło wiśi. Mießkał w
28 miástách opuśćiáłych/ y w domiech spustoßáłych/ ktore w gromády są zsy-
29 páne. Nie zbogáćieie/ áni będźie długo trwáć máiętność iego/ áni puśći
30 w źiemię korzenia swoiego. Nie wynidźie z ćiemnośći/ gáłęźi iego posußy
31 płomień/ y oddalon będźie duchem vst iego. Nie będźie wierzył dármo
32 błędem zmámiony/ żeby ktorą zapłátą miał być odkupiony. Pierwey niż
33 iego dni wypełnią śię/ zginie/ á ręce iego vschną. Záráżony będźie iáko
winnicá/ w pierwßym kwiećiu grono iego/ á iákoby oliwá opußczáiąc
34 kwiát swoy. Abowiem zgromadzánie obłudnego człowieká/ iáłowe iest/ Isaie 30. ℣ 14.
35 á ogień popali domy tych/ ktorzy dáry biorą. Począł boleść/ á porodźił Psal: 7. ℣ 15.
nieprawość/ á żywot iego gotuie zdrády.

Kápit: 16.

❡ Job boleść swą wypowiáda/ á oznaymia że to ćierpi bez winy/
czuiąc śię być czystym od wßey nieprawośći.

1 Odpowiedáiąc tedy Job/ rzekł: Słychałem czę-
2 stokroć tákie rzeczy/ wßyscy wy iesteśćie bárzo ćięßcy ćießyćie-
3 le. A zaż będą mieć koniec słowá powietrzne? álbo iestli co nie
4 ku myśli/ że ták mowiß? Mogłemći ia też podobne rzeczy tym wáßym
5 mowić/ á Boże day by byłá duszá wáßá zá dußę moię. Ćießyłćibym y ia
6 was słowy/ y kiwałbym też głową swą nád wámi. Pośiłałbym was v-
7 sty swemi/ y ruchałbym wárgámi moimi/ iákoby folguiąc wam. Ale coż
mam czynić? będęli mowił/ nievkoi śię boleść moiá: będęli też milczał/ nie
8 odeydźie odemnie. A teraz śćiśnęłá mię boleść moiá/ y wniwecz śię obro-
9 ćiły wßystki członki moie. Márski moie świádectwo wydáią przećiwko
mnie/ y powstawa nieprawdomowcá przećiw obliczu memu odpieráiąc
10 mi. Zebrał zápálczywość gniewu swego ná mię á grożąc mi/ zgrzytał ná
mię swoimi zębámi/ głowny nieprzyiaćiel moy poyźrzał ná mię sträßliwe-
11 mi oczymá. Otworzyli ná mię vstá swoie/ á wymawiáiąc mi bili policz-
ki moie/ násyćili śię mąk moich.
12 Zámknął mię Bog v nieprawego/ á wydał mię w ręce niezbożnych. Ja
13 ktorym niegdy był bárzo bogáty/ terazem nagle stárt/ viął mię zá ßyię/ zła-
14 mał mię/ y postáwił mię sobie iáko cel. Obtoczył mię włoczniámi swemi/
zránił biodrá moie. Nie przepuśćił/ y wytoczył ná źiemię trzewá moie.
15 Pośiekł mię rąną ná ránę/ oborzył śię ná mię iáko obrzym. Vßyłem wor
16 ná skorę moię/ y posypałem popiołem ćiáło moie. Oblicze moie spuchło od
17 płáczu/ á powieki moie zácmiły śię.
18 Tom ćierpiał krom nieprawośći ręki moiey/ máiąc czyste ku Bogu
19 prośby. Źiemio/ nie przykryway krwie moiey/ á niech w tobie nienáydu-
20 ie mieyscá/ gdźieby śię miał kryć krzyk moy. Abowiem oto w niebie świá-
21 dek moy/ y ktory mię świádom iest ná wysokośćiách. Mowni przyiaćiele
22 moi/ do Bogá rospływa śię oko moie. A Boże day ták był sądzon mąż
23 z Bogiem/ iáko bywa sądzon syn człowieczy z towárzyßem swoim. Abo-
wiem oto krotkie látá mijáią/ á idę śćieżką ktorą śię zás nie wrocę.

Kápit: 17.

❡ Powiáda Job że ćierpliwie oczekawa odpłáty Bożey/
w boleśćiách ćiáłá/ we frásunku duße.

Duch moy ściencżeie/dni śie moie skrocą/ tylko mi 1
grob zostawa. Nie zgrzeszyłem/ á przedśię w gorzkośćiách mie- 2
szka oko moie. Wyswobodź mie/ á postaw mie wedle śiebie/ á 3
niech kto chce boiuie przećiwko mnie. Serce ich dálekieś vczynił od kár- 4
ności/á przetoż nie będą podwyszeni. Łup obiecuie towárzyszom/ y oczy 5
synow iego vstáną. Postáwił mie iákoby ná przysłowie ludu/ á iestem 6
przykłádem przed nimi. Záćmiło sie od rozgniewánia oko moie/ á członki 7
moie málem wniwecż sie obroćiły. Zdźiwią sie spráwiedliwi temu/á nie- 8
winny powstánie ná obłudnego człowieká. A będzie trzymał spráwiedli- 9
wy drogę swoię / á czystym rękam przydą mocnośći. A ták wy wszyscy 10
náwroććie sie y chodźćie/ á nie nayde miedzy wámi żadnego mądrego.
Dni moie przeminęły/myśli moie rozpierzchnęły sie/trapiąc serce moie. 11
Noc obroćili w dzień/á zás po ćiemnośćiách spodźiewam sie świátłośći. 12
Scierpieli/piekło iest domem moim/á w ćiemnośćiách vsłałem łożko mo- 13
ie. Prochnu rzekłem: Jesteś oycem moim. Robakom/mátką/y śiostrą moią. 14
Gdźież teraz iest oczekawánie moie / á ná ćierpliwość moię kto baczenie 15
ma? Do nagłębszego piekłá zstąpią wszystkie rzeczy moie/coż mnimasz iż 16
wżdy tám będę mieć odpoczynienie?

Kápit: 18.

¶ Báldad karze Jobá/ że niesłucha tych ktorzy iemu dobrze rádzą powiádáiąc iáko wiele złego nágotowano złym/żeby to postánowił/iż Job dla grzechow iest skarány.

NOtym odpowiádáiąc Báldád Suhitczyk/rzekł: 1
Kiedyż tym słowam chełpliwym koniec vczynisz? Wyrozu- 2
mieyćie pirwey/ toż mowmy: Czemuż nas poczytasz zá bydlę- 3
tá/y stálismy sie smrodliwemi przed wámi? Czemuż trácisz dusze twoie 4
w popędliwośći twoiey? izaż dla ciebie będźie opuszczoná źiemiá/y będą
przeniesione skáły z mieyscá swego? zali świátło niepobożnego niebędźie 5
zgászone/ áni sie będźie świećił płomień ogniá iego.
Swiátłość záćmi sie w przybytku iego / y świecá ktora nád nim iest 6
będźie zgászoná. Scisną sie kroki mocy iego/á porázi go radá iego. Bo v- 7
wikłał w śieći nogi swoie / á w plánách iey chodźi. Zádźierżaná będźie 8
nogá iego w śidle/y rospali sie przećiwko iemu prágnienie. Skryta iest w 9
źiemi stępicá iego/á samołowká ieg° ná śćieszce. Zewszad go strászyć będą 10
stráchy/ y vwikłáią go nogi iego. Zemdleie od głodu moc iego/ á łáknie- 11
nie doydźie do kośći iego. Niechay pożrze pięknosć skory ieg°/ niechay skáźi 12
rámioná iego nieczesna śmierć. Wytárgnioná bądź z przybytku iego du- 13
ffność ieg°/á niech go depce nogámi zginienie/iáko krol. Niech mieszkáią w 14
przybytku iego towárzysze onego ktory nie iest/niech pokropioná będźie w 15
namiecie iego śiárká. Ze spodku korzenie iego niechay wyschnie/á zwierz- 16
chu niech będźie potárte żniwo iego.
Pro: 2. ꝟ: 22. Pámiątká iego niechay zginie z źiemie/ á imię iego niech nie będźie słá- 17
wione po vlicách. Wypędźi go z świátłośći do ćiemnośći/á z świátá prze 18
nieśie go. Nie będźie naśienie / áni rod w ludu iego/ áni ktore ostátki w 19
kráinách iego. W dzień ieg° zumieią sie naipodleyszy z ludu/á co czelniey- 20
sze ogarnie strách. A te są przybytki nieprawego/ á to mieysce onego ktory 21
niezna Bogá.

Kapit: 19.

¶ Job karząc przyiaćiele z okrućieństwá/okázuie że niespráwiedliwie był karan od Bo- gá/nieco o zmartwychwstániu powiáda/oznáymuiąc że będźie Sąd powszechny.

A odpo-

1 A Odpowiedaiac Job/rzekł: Długoż bedziecie tra-
2 pić duszę moię/y przycierác mi mowámi? Oto iuż mie dziesieć
3 kroc potwarzacie/á nie wstyd was tego gdy mi ták przytysku-
4 iecie. Bo iesliżem nieumiał/przy mnie zostánie nieumieietnosć moiá. Ale
5 wy sie przeciwko mnie wspinacie/ y zbijacie mie posmiewiski moiemi.
6 Wiec iuż teraz zrozumieycie/żeć mie Bog niespráwiedliwym sadem ská-
7 rał/ á plagámi swemi mie obwinał. Oto bede wołał gwałt cierpiac/
8 á żaden mie nie wysłucha/ bede krzyczał/ á niemász ktoby osadził. Scieź- Infra: 30. ℣. 10
ke moie w koło ogrodził/ że przeyść niemoge/ á ná kolei moiey ciemnosci
9 położył. Złupił mie z sławy moiey/ y zdiał korone z głowy moiey. Po-
10 psował mie zewszad/ y gine/ á iákoby wykroczonemu drzewu/ odiał ná-
dzieie moie.
11 Rozgniewáłá sie przeciwko mnie zápálczywość iego/y ták mie miał/iá-
12 ko nieprzyiacielá swego. Pospołu przyszli łotrowie iego/ y vczynili sobie
13 droge przez mie/y oblegli wkoło przybytek moy. Brácia moie dáleko od-
14 dalił ode mnie/ á znáiomi moi/ iáko obcy odeszli odemnie. Opuscili mie
15 bliscy moi: á ci ktorzy mie ználi zápámietáli mie. Komornicy moi/y słu-
żebnice moie/iáko obcego mie sobie mieli/ y byłem w oczu ich iákoby cudzo-
16 ziemiec. Záwołałem sługi mego/ á nie odpowiedział mi/ vsty własnemi
17 prasżałem go. Tchu mego chroniłá sie żoná moiá/ y modliłem sie synom
18 żywotá mego. A wiec y głupi przegladáli mie/ á gdym od nich odszedł
19 nátrzasáli sie ze mnie. W obrzydnosci mie niegdy mieli rádni moi/ á ko-
20 gom nawiecey miłował/ ten sie odemnie odwrácał. Ku skorze mey/ gdy
niestáło ciáłá przyschły kosci me/á zostáły tylko wárgi przy zebiech moich.
21 Zlutuycie sie nádemna zlutuycie nádemna/ tylko wy przyiaciele moi/
22 boć mie reká páńska dotkneła. Czemu mie prześláduiecie iáko y Bog/ á ná-
23 sycacie sie ciáłá mego? Ktoby mi to dał/ áby spisane były mowy moie?
24 Kto mi to da/áby były wyrznione ná ksiegách pracikiem żeláznym/álbo ná
25 blászę ołowiáney/ álbo wżdy złotem wyryte ná krzemieniu. Bo wiem że § JObowá
Odkupiciel moy żyw iest/á w ostáteczny dzień/że mam powstáć z ziemie/ dufnosć o
26 y zás obleczon bede w skore moie/ á w ciele moim ogladam Bogá. Kto- zmartwych
27 rego mam widziec ia tenże/á oczy moie máia ogledáć/á nie iny. Odłożoná wstániu.
28 iest tá nádzieiá moiá w łonie moim. A przeto czemuż teraz wy powiedacie
29 prześláduymy go/á grunt słowá naydźmy przeciwko iemu? A ták vciekay-
cie od mieczá/boć miecz iest mściciel niepráwosci/á wiedzcie iż iest sad.

Kápit: 20.

§ Sczesliwosć ludzi złych krotka.

1 ODpowiedaiac tedy Soffar Náámátczyk/ rzekł:
2 Dla tego mysli moie rozliczne iedne po drugich przychodza/ á
3 rozum ná rozne strony záchwytuia. Náuki tey ktora mie karzesz Sup: 12. ℣. 2.
słucháć bede/ á duch wyrozumienia mego bedzie mi odpowiedał. To
4 wiem od początku/iákoż położon iest człowiek ná ziemi/ iż chwałá niepo-
5 bożnych krotka iest/á rádość obłudnego/ iákoby mgnienie oká.
6 By też ná niebo wstapiłá pychá iego/y głowa sie obłokow tykał/przed-
7 sie ná końcu iáko śmieci zginie/ á ktorzy go wydáli/ rzekna: Gdzież iest?
8 Jáko sen ktory przemija nie bedzie náleziony/przeydzie iáko widzenie noc-
9 ne. Oko ktore go widáło/nie vyźrzy/ áni go wiecey oglada mieysce iego.
10 Synowie iego skruszeni beda niedostátkiem/ y skutki iego oddádza mu

boleść iego. Kości iego nápełnione będą grzechy młodości iego/ á z nim 11
w prochu spáć będą. Abowiem gdy słodkie będzie w vstách iego złe/ skry- 12
ie ie pod iezyk swoy. Przepuści mu á nie opuści go/ y będzie go táił w 13
gárdle swoim. Chleb iego w żołądku iego obroći się w żołć żmijową we 14
wnątrz. Bogáctwá ktore pożarł/ zwroći/ á z brzuchá iego wyćiągnie ie 15
Bog. Głowę gádźiny iádowitey ssáć będźie/ y zábije go iezyk iászczurcy. 16
Niech nie oglada stoczkow rzeki/ strumieniow miodu y másłá. Odćier- 17
pi zá wszystko co dźiáłał/ á przedśię skonány nie będźie/ według mnostwá 18
wynálezkow swoich/ ták y ćierpieć będzie: ábowiem wyłámuiąc obnażał 19
vbogie/ wydźierał nędznemu dom/ á nie budował go. A nie násyćił się 20
brzuch iego: á gdy dostánie czego żądał/ otrzymáć tego nie będźie mogł.
Nie zostawáło z potraw iego nic/ przeto też nic nie zostánie z dobr iego. 21
Gdy się násyći/ będźie śćiśnion/ będzie pałał/ á wszeláka boleść oborzy się 22
náń. Boday się nátkał brzuch iego/ áby náń wypuśćił gniew zápálczywo- 23
śći swoiey/ áby náń spuśćił iáko deszcz woynę swą. Będźie vćiekał przed 24
zbroią żelázną/ á wpádnie ná łuk miedźiány. Miecz wyćiągniony y wyięty 25
z pochew swoich/ y błyskáiący w gorzkośći swoiey/ poydą á przyidą náń
strászliwi. Wszystki ćiemnośći skryte są w táiemnych mieyscách iego/ pożrze go ogień ktorego nie podniecáią/ y będźie karan będąc zostáwiony w 26
przybytku swoim. Obiáwią niebiosá nieprawość iego/ y źiemiá powstá- 27
nie przećiwko iemu. Jáwny będźie rodzay domu iego/ odwleczon będzie 28
w dźień zápálczywośći Bożey. Táć iest cząstká człowieká bezbożnego od 29
Bogá/ y dźiedźictwo słow iego od Páná.

Kápit: 21.

¶ Job vprośiwszy pomilczenie/ dochodźi przyczyny czemu grzesznicy przez wszystek żywot swoy/ ná wszem pofortunieni bywáią/ ná koniec odpowiáda że ie Pan Bog ná dźień zátrácenia chowa/ á tym zbija fálszne poćiechę przyiaćioł swoich.

ODpowiedźiawszy Job/ rzekł: Słuchayćie prosze 1
was słow moich/ á czyńćie pokutę. Sćierpćie też mnie/ że y ia 2
będę mowił: á gdy odmowię śmieyćie się będźieli się wam zdá- 3
ło. Coż záli przećiw człowiekowi rozmowá moiá iest/ ábych się słusznie 4
nie miał smućić? Pilnie iedno mię słuchayćie/ dźiwuyćie się/ á włożćie pá- 5
lec ná vstá wásze. Boć y ia gdy wspomnię lękam się/ y drżę od wielkiego 6
Iere: 12. ✠ 1. strachu. Czemuż tedy niepobożni żywią/ podnieśieni są/ y zmocnieni są bo- 7
Habac: 1. ✠ 3. gáctwy? Nasienie ich trwa przed nimi/ krewnych zastęp/ tákież y wnukow 8
przed oblicznośćią ich. Domy ich przespieczne á spokoyne/ á rozgi Bożey 9
niemász ná nich. Krowá ich poczęłá/ á nie porzućiłá. Jáłowicá się oćieli- 10
łá/ á nie strádáłá płodu swego. Wychodzą iáko trzody máłuchny ich/ á 11
dźiatki ich skaczą igráiąc. Trzymáią w ręku bębenek y cytárę/ y ráduią się 12
gdy vsłyszą orgány. Wyżywáią dobrych dni/ á we mgnieniu oká do pie- 13
Mala: 3. ✠ 14 kłow zstępuią. Ktorzy mowili Bogu: Odstęp od nas/ á wiádomośći 14
drog twoich niechcemy. Ktoż iest ten wszechmogący ábyśmy mu mieli słu- 15
żyć? á coż nam pomoże chodźbyśmy się mu modlili.

Wszákże przedśię iż nie są w ręce ich dobrá ich/ rádá niepobożnych bądź 16
dáleko odemnie. O iáko wiele kroć świátło grzesznikow będźie zgászone/ 17
y przypádnie ná nie powodź/ y boleśći rozdźieli popędliwośći swoiey.
Będą iáko plewy ná wietrze/ y iáko perz/ ktory wicher rozwiewa. Bog 18
záchowa synom iego boleść oycowę: á gdy im odda/ ná ten czás zwie. 19
Vyzrzą oczyie ich zábićie swe/ á z popędliwośći wszechmogącego pić będźie. 20
Bo coż náń należy o domu iego po nim? á liczby mieśiącow iego będźieli 21
połowi-

22 połowicá vietá? Zali Bogá kto będzie vczył náuk/ ktory wysokie sadźi?
23 Ten vmiera duży y zdrowy/bogáty y ßcżeśliwy. Wnetrza ieǧ obrosły tu-
24 kiem/á kośći bywáia odwilżone ßpikiem. A drugi záś vmiera w gorzko-
25 śći duße swoiey bez wßech máietnośći / á przedśie społu w prochu będa
26 spáć/ á robacy ie przykryia. Záprawde wiem myśli wáße / y zdánia prze-
27 ćiwko mnie nieprawe. Bo ták mowićie: Gdzie iest dom kśiażecy? y gdzie
28 przybytki niepobożnych? Zopytayćie ktorego chcecie podrożnego/a dozna-
29 ćie że on też te rzecży rozumie. Iż ná dźień zátrácenia záchowan bywa zły/
30 á przywiedźion będzie ná dźień gniewu. Ktoż będzie strofował przed nim
31 drogi iego? á to co cżyni/kto mu oddá? On do grobow wiedźion będźie/
32 á w gromádźie vmárłych będzie cżuł. Słodki mu był piasek piekielney
33 rzeki/ á zá soba káżdego człowieká pociagnie/ á przed soba bez licżby. Iá-
34 koż mie tedy ćießyćie poprożnicy / gdyż wáßá odpowiedź okazáłá śie być
przećiwna prawdźie?

Kápit: 22.

¶ Karze Iobá Eliffas/żeby cżynił gwałty vbogim/y był niemiłośiernym/áże
Pan Bog káiacemu śie złośći swych/wiele dobrego dáie y obiecuie.

1 I Odpowiedáiac Eliffaz Temánidcżyk/ rzekł: I
2 zaż człowiek może być przyrownan Bogu/ by też był doskona-
3 le vcżony? Co tego zá pożytek Bogu będźieśli ty spráwiedli-
4 wym? Albo co mu tym przydaß/będźieli niepokalána drogá twoiá? cżyli
5 boiac śie ciebie będzie ćie karał / á przyidzie stoba ná sad / á nie dla złośći
6 twoiey wielkiey y niestkończonych nieprawośći twoich. Abowiem brałeś
zakład bráciey twoiey bez przycżyny/ á obnáżone odźierałeś z odzienia.
7 Nie podałeś wody sprácowánemu/á łaknacemu vjałeś chlebá. W mocy
8 rámieniá twego dźierżałeś ziemie/ á mocnieyßym będac/ otrzymawałeś
9 ia. Wdowy opußcżałeś prozne/ á rámioná śierotek połamałeś. Przetoż
10 też obtocżoneś śidłámi / á frasuie ćie strách nagły. Y miałeś zá to/ żeś
11 niemiał ćiemnośći oględáć / á náwálnośćia wod zbieráiacych żeś nie-
12 miał być vćiśnion. Cżyli nie myśliß iż Bog wyżßy iest niżli niebo/áże śie
13 wywyßa nád wierzch wßystkich gwiazd. A mowiß: Y coż wie Bog?
14 y iákoby przez mgłe sadźi. Obłoki sa chronki iego/á nie dogląda on náßych
15 spraw / á przechadza śie po okręgu niebieskim. Cżyli chceż przystrzegáć
16 śćieżki wßech wiekow/ po ktorey chadzáli meżowie złośliwi / ktorzy z-
17 márli przed swym cżásem/ á rzeká wywroćiłá grunty ich/ ktorzy mowili
Bogu: Odstep od nas/ á iákoby nic niemogł vcżynić wßechmogacy/ ták
18 go sobie mieli. Gdyż on nápełnił domy ich dobrym/ktorych zdánie dáleko
19 badź odemnie. Vyzrza spráwiedliwi/ y beda z tego weseli/ á niewinny bę- Psal:106.℣42
20 dźie z nich ßydźił. A zaż niepodćięte iest wspinánie ich/ y ostátkow ich zá
21 nie pożárł ogień. Przystańże tedy k niemu/á miey pokoy/á przez to będźieß
22 mieć vżytki co lepße. Przyimi z vst iego zakon/ á włoż mowy iego w ser-
23 ce twoie. Iesli śie náwroćiß do wßechmogacego/ będźieß zbudowány/ á
24 dáleko odstáwiß nieprawość od przybytku twego. Dać miásto ziemie
25 krzemień/á miásto krzemieniá strumienie złote. Y stáwi śie wßechmogacy
26 przećiwko nieprzyiaćielom twoim/y srebráć názbieráia. Ná ten cżás nád
wßechmogacym roskoßámi opływáć będźieß / y podnieśieß ku Bogu o
27 blicże twoie. Będźieß go prośił/ á wysłucha ćie/ á śluby twoie spełniß?
28 Ktorakolwie rzecż pomyśliß tedyć przyidźie/ á ná drogách twoich będźie
29 świećić świátło. Bo ktory śie vkorzy á poniży/ będźie w sławie: á ktory Pro:29.℣23.
30 będźie schylał ocży swoie/ten będźie zbáwion. Zbáwion będźie niewinny/
á będźie zbáwion w cżystośći rak swoich.

Kápit:

Kápit. 23.

¶ Omawia sie Iob że nie práwie iest karan od Bogá/ poniewaz od iego drog nieodstępował.

NA co odpowiedáiąc Iob/ rzekł/ Też y teraz w 1
gorzkośći iest mowá moiá/y ręká karánia mego obćiążona iest 2
nad łkanim moim. Ktoby mi to dał/ ábym go poznał y nálazł/ 3
á żebym przyszedł áż do stolcá iego? Przełożę przed nim sąd/ á vstá moie 4
nápełnię fukow/ábym sie dowiedźiał słow ktoreby mi odpowiedźiał/áże- 5
bym zrozumiał co mi będźie mowił. Niechce áby sie zemną spierał wielką 6
mocą/áni żeby mie przytłoczył wielkośćią ćiężkośći swey. Ale niech prze- 7
łoży powieśćią spráwiedliwość swoie przećiwko mnie / á przyjdźie do
zwyćięstwá sąd moy. Poydęli ná wschod słońcá/nie okaże sie: idęli ná za- 8
chod/nie zrozumiem go. Jesli ná lewą stronę/co mam czynić? nie záchwy- 9
cę go. Puszczęli sie ná práwą/ nie vyzrzę go. A on lepák wie drogę moie/ 10
y sprobuie mie by złotá / ktore przez ogień przepłáwiáią. Szládem iego 11
szły nogi moie / przystrzegałem drogę iego/ á nie vstępowałem z niey. Od 12
przykazánia warg iego nie odstępowałem/á w łonie moim kryłem słowá
vst iego. Boć on tylko sam iest/á żaden niemoże odwroćić myśli iego/á co 13
iedno duszá iego chćiálá to wszystko vczynił. A gdy wypełni nádemną 14
wolą swoie/ y inych wiele rzeczy tákowych ma pogotowiu. Przetożemći 15
ia od oblicza iego iest záfrásowány/ á pátrząc nań/ z boiáźnią sie trwożę.
Bog zmiękczył serce moie/á wszechmogący zátrwożył mną. Abowiem nie 16
záginąłem dla nástawáiących ćiemnośći / áni oblicza mego zákrył mrok. 17

Kápit 24.

¶ Iob wypisuie inych ludźi niepráwośći/prze ktore będą zatráceni/ przeklectwo cudzołożniká.

NIE tayne są czásy wszechmogącemu/á ći ktorzy 1
go znáią/ niewiedzą dni iego. Jedni mężowie gránice przeno- 2
śili/á rozchwyćili trzody y pásli ie. Osłá śierotczego zágnáli/ 3
y bráli w zástáwie wołu wdowinego. Wywrácáli drogę vbogich/ y vći- 4
skáli społu ciche ná ziemi. Drudzy iákoby dzicy osłowie ná puszczy wy- 5
chodzą ná spráwę swoie/czuyni ná łupy/ gotuią chleb dźiećiom. Rolą nie 6
swoie pożynáią/á winnice onego ktorego gwałtem vćisnęli/obieráią. Ná- 7
gie ludźie wypuszczáią/ obráwszy ie z szat/ ktorzy sie niemáią czym odźiáć
w mroz/ktore gwałtowne dżdże z gor maczáią/á nie máiąc sie czym okryć 8
w skałách sie kryią. Gwałty czyniáli odźieráiąc śieroty/ y lud pospolity 9
vbogi drapieżyli.

Nágim y tym ktorzy bez odźienia chadzáli/y łáknącym bráli kłosy. Mie- 10
dzy kopámi ich o południu odpoczywáli/ ktorzy nátłoczywszy sie w prá- 11
śiech prágną. Vczynili że mężowie z miast łkáli/ y duszá zránionych krzy- 12
czálá/ á Bog bez pomsty przeminąć nie dopuszcza. Oni bywáli przećiwni 13
świátłośći/niewiedźieli drog iey/áni sie wroćili śćieszkámi iey. Co ná- 14
rániey powstawa mężoboycá/zábija niedostátecznego y vbogiego/á w no-
cy będźie iáko złodźiey. Oko cudzołożnikowe przystrzega mroku/mowiąc: 15
Nie vyźrzy mie oko/ y zákryie twarz swoie. Podkopywa w nocy domy/ 16
iáko sie byli zá dniá zmowili/y nie ználi świátłá. Okażeli sie nagle bárzo 17
zorzá/mniemáią być ćień śmierći/á ták w ćiemnośćiách chodzą/iáko w iá-
sny dzień. Lekki iest ná wierzchu wody: bądź przeklęta cząstká iego ná 18
ziemi/

19 źiemi/boday nie chodźił po drodze winnic. Niech przyidźie do wielkiego
20 gorącá z śnieżnych wod/á grzech iego áż do pieklow. Niech go zápámięta
miłoſierdźie. Slodkość iego robacy / niech nie będźie o nim zmiánká/
21 ále bądź ſtárty iáko drzewo nieużyteczne / ábowiem żywił niepłodną
22 y tę ktora nie rodźi / á wdowie dobrze nie czynił. Sćiągnął mocne w
mocy ſwoiey / á gdyby ſtánął / nie będźie wierzył żywotowi ſwemu.
23 Dał mu Bog mieyſce ku pokućie/á on go źle vżywa ku pyſze/y oczy iego ſą Apo:
24 ná drogách iego. Podnieſione ſą ná chwilę/á nie oſtoią ſie/á poniżone będą
iáko wſzyſtkie rzeczy/ y będą odnieſieni / á iáko wierzchy kłoſow potárći
25 będą. Co ieſliż ták nie ieſt / ktoż może okázáć ábym ſkłámał / y przełożyć
przed Bogiem słowá moie.

Kápit: 25.

Wywodźi Báldád/że nie ieſt żaden czyſty przed oblicznośćią Bożą.

1 NOdpowiedáiąc Báldád Suhitczyk/rzekł/ Moc
2 y ſtrách v onego ieſt / ktory czyni zgodę ná wyſokośćiách ſwo-
3 ich. Zali ieſt liczbá rycerſtwá iego? Y nád kim nie wznidźie
4 świátło iego? Izali vſpráwiedliwion być może człowiek przyrownan Sup:4. v. 17.
5 Bogu/álbo okázáć ſie czyſtym ten ktory ſie rodźi z niewiáſty? Oto mieſiąc
6 y ten nie łſnie ſie/ y gwiazdy nie ſą czyſte przed oblicznośćią iego/ czymże
więcey człowiek prochno/y ſyn człowieczy chrobak.

Kápit: 26.

Job powieda/że Bog nie potrzebuie żadney pomocy od człowieká/ á vkázuie nieogárnioną moc iego/z ſkutkow á ſpraw iego.

1 ODpowiedáiąc tedy Job/rzekł/Czyimżeś ieſt po-
2 mocnikiem? Czyli mdłego? y podpieraſz rámię onego ktory nie
3 ieſt mocny? Komużeś dał rádę? podobno onemu ktory nie ma
4 mądrośći? á roſtropność ſwą okazałeś wielką. Kogożeś chćiał vczyć?
5 á zaż nie onego ktory vczynił tchnienie? Oto Obrzymowie łkáią pod wo-
6 dámi/ y ći ktorzy z nimi mieſzkáią. Obnáżone ieſt piekło przed nim/ á nie-
7 máſz żadney zaſłony zátráceniu. Ktory rozćiąga niebo pułnocne nád pro-
8 żnym mieyſcem/ á záwieſza źiemię ná niczym. Ktory zátrzymawa wody
9 ná obłocech ſwoich/áby záraz nie ſpádły ná doł. Ktory trzyma ſtolicę ſwą
10 ię/ á rozćiąga nád nim mgłę ſwoię. Brzegámi obtoczył wody ták długo
11 áżby ſie ſkończyły świátłość y ćiemnośći. Słupy niebieſkie ſtrzaſáią y lę-
12 káią ſie ná iedno ſkinienie iego. W mocy iego nagle ſie morzá zebráły/á ro-
13 ſtropność iego porázíłá hárdego. Duch iego okráſił niebioſá/á zá ſpráwą
14 ręki iego/wywiedźion ieſt wąż záwiły. Oto to zſtrony drog iego powie-
dźiano ieſt. A gdyſmy ledwie máluczką kroplę mow iego ſłyſzeli/ ktoż bę-
dźie mogł ná wielkość gromu iego pátrzyć.

Kápit 27.

Job przedſię powieda ſię być y twierdźi ſpráwiedliwym/ y odſtąpić tego nigdy niechce/ á iáko grzeſznicy będą karáni od Bogá.

1 PRzydał nád to Job/wźiąwſzy przypowieść ſwo-
2 ię/y rzekł: Żywie Bog/ktory mi odiął rozſądek moy/ y wſzech-
3 mocny ktory ku gorzkośći przywiodł duſzę moię. Iż poki tchu
4 ſtáie we mnie/á duch Boży w nozdrzách moich/że vſtá moie nie będą mo-
wić niepráwośći/áni ięzyk moy będźie wyſłowiał kłamſtwá. Boże vcho-

wáy bych wás miał osądzić spráwiedliwemi/ poki ia nie wstánę/poty nie 5
odstąpię niewinności moiey. Vspráwiedliwienia mego ktoregom sie iął 6
dzierżeć/nie odstąpię/ bo mie nie strofuie serce moie/ we wszystkim żywo-
cie moim. Niech będzie iáko bezbożny nieprzyiaciel moy/á przeciwnik moy 7
iáko złośliwy. Abowiem co zá nádzieiá iest obłudnego człowieká/gdzieby 8
łákomie wydzierał/á nie wyswobodził Bog dusze iego? Zali Bog vsłyszy 9
wołánie iego / gdy náń przyidzie vcisk? czyli będzie sie mogł kocháć w 10
wszechmocnym/ y wzywáć Bogá ná káżdy czás. Náucze was przez rękę 11
Bożą/ ktore rzeczy wszechmogący ma/ á nie zátáię. Oto wy wszyscy wie- 12
cie/ á przecz bez przyczyny prożne rzeczy mowicie.

Tá iest cząstká człowieká złosciwego v Bogá/y dziedzictwo gwalto- 13
wnikow/ ktore od wszechmogącego wezmą. Jesli sie rozmnożą synowie 14
iego/przyidą ná miecz/á wnukowie iego nie náiedzą sie chlebá. Ktorzyby 15
pozostáli od niego/ pogrzebieni będą w zátráceniu/á wdowy iego nie będą
płákáły. By też nánosił srebrá iáko ziemie/ á szat nágotowal iáko błotá. 16
Zgotuiec on w prawdzie/ ále spráwiedliwy będzie w nie obłaczan / á sre- 17
bro niewinny dzielić będzie. Zbuduie iáko mol dom swoy/ á iáko stroż v- 18
Psal:48 ℣18. czynił sobie zasłonkę. Bogáty gdy vmrze nic z sobą nie weźmie / otworzy 19
oczy swoie/á nic nie naydzie. Záleie go iákoby wodá niedostátek/ wnocy 20
zádusi go burza. Pochwyci go wiátr párzący/ y zánieśie/ á iáko wicher 21
porwie go z mieyscá iego. Y wypuści náń złe / á nieprzepuści / z ręki iego 22
vciekáiąc vciekáć będzie. Scisnie nád nim ręce swoie/y będzie kszykáć nád 23
nim/ poglądáiąc ná mieysce iego.

Kapit/ 28.

Job vkázuie że mądrość y z początku y z dostoynośći przednieysza
á zacnieysza iest niż złoto/ á náczym mądrość należy.

MA srebro żył swoich początki/y złotu mieysce iest 1
ná ktore sie spływa. Zelázo z ziemie wynoszą/ y kámień rospu- 2
szczony od gorącá w miedź sie obráca. Czás vłożył ciemno- 3
śćiam / a koniec wszech rzeczy on przegląda. Kámień też mroku / y cień
śmierci. Rozdziela strumień od ludu pielgrzymuiącego / tych ktorych zá- 4
pomniáłá nogá niedostátecznego człowieká y bezdrożnych. Ziemiá z kto- 5
rey sie rodził chleb mieyscy swemi / od ogniá podwrocona iest. Mieysce 6
Záfiru kámienie iego/á bryły iego złoto. Scieszki niewiedział ptak/áni ná 7
nie poyzrzało oko sępowe. Nie chodzili po niey synowie krámárscy/áni 8
przeszłá po niey Lwicá. Do krzemieniá wyciągnął rękę swoię/wywrocił 9
y z korzeniá gory. Ná skáłách źrzodłá wyrabił/ y co iedno drogiego było/ 10
to wszystko widziáło oko iego. Głębokości też rzek wybádał/y rzeczy tá- 11
iemne ná świátłość wywiodł.

Prou:11 ℣7. A mądrość zás gdzie bywa náleziona? y ktore iest mieysce rozumności. 12
Niewie człowiek ceny iey/ áni sie náyduie w ziemi roskosznie żywiących. 13
Przepáść mowi : Nie mász iey we mnie. A morze też powieda/ nie mász 14
Prou:8. ℣10 iey przy mnie. Nie będzie dano złoto rydze zá nię/ áni będzie odważone 15
Sapien:7 ℣6 srebro ná zamiánę iey. Nie będzie przyrownaná ku nákrapiánym bárwam 16
Indiyskim/ áni kámieniowi sardiowi nadroższemu/ álbo száfirowi. Nie 17
zrowna sie z nią złoto álbo szkło/áni iey zámienią zá kleynoty złote. Wyso- 18
kie y wysadzone rzeczy nie będą y námienione ku przyrownániu iey. Ale
wyćiągana bywa mądrość z skrytych mieysc. Nie będzie iey przyrownan 19
Thopazyus z ziemie Murzyńskiey/áni iey przyłożą ku naczystszey bárwie.

Skądże tedy mądrość przychodzi/y ktore iest mieysce rozumności. Zá- 20
kryta iest

21 kryta iest oczom wszech ktorzy żywą/ y ptakom też niebieskim nie wiádo-
22 ma iest. Zátrácenie y śmierć rzekli. Słyszelichmy vszymá nászemi powieść
23 iey. Bog rozumie drogę iey / y on wie mieysce iey. Abowiem on ná grá-
24 nice świátá pátrzy / á wszystko co iest pod niebem widzi. Ktory vczynił
25 wiátrom wagę/ y wody záwieśił w miárę. Gdy stánowił dżdżom prá-
26 wá/ y drogę nawálnośćiam szumiącym. Tedy ią widźiał y wypowie-
27 dźiał/ y nágotował/ y wyśládował. Y rzekł człowiekowi: Oto boiaźń Prou: 1. ✠. 7. & 9. ✠. 10.
28 Páńska/tá iest mądrośćią/y odstępowáć od złego/ rozumienie.

Kápit: 29.

¶ Przywodźi sobie ná pámięć Job látá pierwsze swoie/ á iáko w nich będąc był spráwiedliwym y miłośiernym.

TEszcze ktemu przydał Job/wziąwszy przepowieść
1 swoie/ y rzekł: Ktoby mi to dał/ ábym był iáko zá onych pier-
2 wszych mieśięcy / y iáko w one dni gdy mię Bog przystrzegał.
3 Gdy się świećiłá pochodnia iego nád głową moią/ á przy świecy iego
4 chadzałem w ćiemnośćiách. Jákom był zá dni młodośći moiey / gdy po-
5 táiemnie Bog był w przybytku moim. Gdy wszechmogący był zemną/ á
6 około mnie sludzy moi. Gdym vmywał nogi moie másłem/ á opoká wy-
7 pusczáłá mi rzeki oleiu. Gdym wychadzał do brony mieyskiey/á ná vli-
8 cy gotowano mi stolice. Widźieli mię młodźieńcy/y kryli się przedemną/
9 y stárzy powstawszy stawáli. Kśiążętá przestawáli mowić / á pálec kłá-
10 dli ná vstá swoie. Głosy swoie zástánawiáli wodzowie/á iezyk ich przy-
11 tulił się do gárdłá ich. Vcho słysząc błogosłáwiło mię/á oko widząc świá-
12 dectwo mi wydawáło. Przeto żem wybawiał vbogiego krzyczącego/ y
13 śierotę ktora nie miáłá pomocniká. Błogosłáwieństwo tego ktory miał
14 zginąć przychodziło ná mię/ á serce wdowie poćieszałem. Obleczonem w
spráwiedliwość/y odźiałem się nią iáko odźienim/á koroną/sądem moim.
15 Okiemem był slepemu / á nogą chromemu. Oycemem był vbogich/ á
16 spráwy ktoreiem niewiedźiał/ pilniem się wywiádował. Stárłem czelu-
17 śći nieprawemu/á z zębow ieg wydzierałem łupy. Y mawiałem/w gnia-
18 zdeczku swym vmrę/á iáko drzewo Pálmowe rozmnożę dni. Korzeń moy
19 otworzony iest wedle wod/ á rosá przemieszkáwáć będźie ná żniwie mo-
20 im. Sławá moiá záwżdy będźie odnowioná/á łuk moy w ręce moiey bę-
21 dźie opráwiony. Ktorzy mię słycháli/oczekawáli wyroku mego/ á spilno-
22 śćią pátrząc milczeli ná rádę moię. Nieśmieli nic przydáwáć do słow mo-
23 ich/ á kápáłá ná nie wymowá moiá. Oczekawáli mię iáko dżdżá/ y vstá
24 swe otwarzáli by ná gwałtowny deszcz z wieczorá. Jeslim się kiedy v-
śmiechał k nim / nie dowierzáli/ á świátłość licá mego nie pádáłá ná źie-
25 mię. Chćiałlim kiedy iść do nich/ śiádałem pierwszy: á gdym śiadł by
krol/stawał około mnie zastęp/ przedśiem bywał poćieszyćielem smutnych.

Kápit: 30.

Oznáymuie Job co zá ćiężkośći ćierpiał w swym nieszczęśćiu/ y iákie przyskorki miewał od złych ludźi.

1 NTeraz posmiewáią się zemnie młodszy w lećiech/
ktorych ia oycow/ niepoczytałem być godne by mieli śiedźieć
2 ze psy trzody moiey. Ktorych dużośći rąk zá nicem sobie miewał
3 y zdáli mi się tego żywotá być niegodni. Od niedostátku y od głodu nie-
4 płodni/ktorzy gryźli ná pusczey/brudni od nędze y mizeryey. Y żuli ziołá/
y skory drzew/ á korzeń Jáłowcowy był pokármem ich. Ktorzy te rzeczy

tárgáiac po padolech/gdy káżde z osobná nálezli/ ktemu sie skrzykiem zbie= 5
gáli. Mieszkawáli ná pustyniách strumieniow/y w ziemnych lochách/ál= 6
bo ná głazikách wodnych. Ktorzy miedzy tákowemi rzeczámi bywáli we= 7
seli á być pod cierniem/ zá roskosz to sobie poczytáli. Synowie glupich y 8
nieslachetnych/á ná ziemi owszeyki nie znákomici. Terazem sie im w piosn= 9
ke obrocił/á stałem sie im przysłowiem. Brzydzą sie mną/á dáleko vciekáia 10
ia przedemną/y niewstydzą sie plwáć ná twarz mą.

Abowiem saydak swoy otworzył / y vtrapił mie / y włożył mi w vstá 11
wedzidło. Po práwey stronie gdzie sie wszczynálá nedzá moiá / nátych= 12
miast powstáli: nogi moie podwrocili/ y scisneli iákoby wálmi scieszká=
mi swoiemi. Rozmiotáli drogi moie/strzegáli ná mie/y przemogli/ á nie= 13
było ktoby mie był rátował. Jákoby przebiwszy mur / y otworzywszy 14
drzwi/oborzyli sie ná mie/ y stoczyły sie do moiey nedze. Wniweczem o= 15
brocon/odniosł iákoby wiátr żadość moie/y iákoby obłok przeminełó zdro
wie moie. A teraz we mnie samym iuż wiednie duszá moiá/y opánowáły 16
mie dni vdreczenia. W nocy kości moie dziurawią sie boleściámi: á ci 17
ktorzy mie żrą nie spią. Od mnostwá ich káżi sie odzienie moie/ á nieiná= 18
czey iáko oboyczyk około szyie obtoczyli mie. Przyrownanem błotu/á zda= 19
łem sie podobien perzynie y popiołowi.

Sup: 19.✠7. Wołam ktobie á nie wysłuchawasz mie/stoie á nie poyźrzysz ná mie. Od= 20
mienileś mi sie w okrutniká/ á w twárdości reki twoiey przećiwisz mi sie 21
Podniosłeś mie wzgore/á iákoby ná wietrze zostáwiwszy/okrutnieś mie 22
rostrácił. Wiem że mie vmorzysz/ gdzie postánowiony iest dom káżdemu 23
żywiacemu. Przedsie iednák nie ku wyniszczeniu ich ściagasz reki twoiey/ 24
á iesliby vpádli/sam ty zbáwisz. Płákałem niegdy nád onym ktory był v= 25
trapiony/y litość okázowáłá duszá moiá vbogiemu. Czekałem czego do= 26
brego/álić przypádło wszystko złe: oczekawałem świátłości/á nagle wy=
skoczyły ciemności. Wnetrza moie iuż wywrzáły niemáiac żadnego od= 27
poczynku/vprzedziły mie dni vdreczenia. Struchláłym chadzał/bez wsze 28
lákiey pierzchliwości / powstawáiac miedzy tłuszczą wołałem. Byłem 29
brátem smokom/á towárzyszem strusom. Sczerniáłá skorá moiá ná mnie 30
á kości moie wyschły od goracá. Odmieniłá sie hárffá moiá w żálobe/ 31
á orgány moie w głos płaczacych.

Kápit 31.

¶ Okázuiac Job swą niewinność/Bogá świádkiem wzywa/że sie záwżdy dobrego dźierżał/złego chronił.

UCzyniłem przymierze z oczymá memi/ ábym áni 1
pomyślał o pánnie. Abowiem coby miał zá cząstke we mnie bog 2
z gory/á dziedzictwo wszechmogacy z wysokości. A zaż nie iest 3
zátrácenie niecnotliwemu / y oddalenie tym ktorzy czynią niespráwiedli=
Pro: 5.✠21. wość. A zaż on nie obacza drog moich/ y wszystkich krokow moich nie li= 4
Infra 34.✠21 czy. Jeslim chadzał w márności / álbo pospieszáłá sie ku zdrádzie nogá 5
moiá. Niechay mie záwieśi ná wadze spráwiedliwey / á niechay wie bog 6
prostote moie. Jesli zstąpił krok moy z drogi/á iesli szło oko moie zá sercem 7
moim / á iesli ná rekách moich zostáłá swedrá iáká. Niechże sieie / á inszy 8
niech pożywa / á narod moy niech bedzie wykorzeniony. Jesli iest zwie= 9
dzione serce moie nád niewiástą / á ieslim kiedy v drzwi przyiacielá moie=
go zdrádliwie strzegał. Nierządnicá ineg/ niechay bedzie żoną moiá/á ie= 10
szcze y z nią niech inszy porozumienie miewáią. Abowiem iest to grzech 11
bárzo cieszki/ y nieprawość nawietsza. Jest to ogień á do zátrácenia po= 12
żyráiacy/á wszystek płod wykorzeniáiacy.

Jeslim

13 Jeſlim kiedy gárdził dáć ſie ná rozſadek z ſługa moim / y z służebnica
14 moia/ gdy ſie o co zemna przeczáli. Bo cożbym czynił/ gdy powſtánie ná
15 ſad Bog ? á gdyby mie pytał/cobym mu odpowiedział ? Zaż mie nie ten-
że w żywoćie vczynił/ ktory y onego ſpráwił/y vtworzył nas w żywoćie
16 iedenże ? Jeſlim kiedy odmowił vbogim czego chćieli / á oczom wdowi-
17 nym ieſlim kazał poczekáć. Jeſlim iadał chleb ſwoy ſam/ żeby go też nie-
18 iadáłá śierotá : (bo z dźiećińſtwá zroſło zemna miłoſierdzie/ á z żywotá
19 mátki moiey wyſzło zemna.) Jeſlim gárdził tym ktory mie mijał/przeto że
20 niemiał ſzat/ á bez odzienia vbogiego ? Jeſli mi nie dziekowáły boki iego/
21 że wełna owiec moich zágrzan ieſt. Jeſlim podnioſł ná śierote reke moie/
22 y w ten czás gdym ſie baczył być w bronie nawyżſzym ? Rámie moie od
ſtáwu ſwego niech odpádnie/ á plecy moie z ſwemi kośćiámi niech ſie po-
23 łamia. Bom ſie záwſze bał Bogá/iáko wzbijáiacych ſie wáłow morſkich
nádemna/á brzemienia iego niemogłem znośić.

24 Jeſlim rozumiał złoto być śiła moia / á rydzemu złotu mawiał/duffá-
25 nie moie? Jeſlim ſie kiedy kochał z wielu bogactw moich/á że doſtawáłá
26 wiele rzeczy reká moiá ? Widziałlim słońce gdy świeciło / y kśieżycz gdy
27 iáſny chadzał. A rádowałlim ſie potáiemnie w ſercu moim/y cáłowałlim
28 reke moie vſtámi ſwemi. Byłáby to nieprawość nagorſza/y záprzenie bo-
29 gá nawyżſzego. Rádowałlim ſie kiedy z vpádu tego ktory mie nienawi-
30 dział / á byłlim z tego weſoł że go złe rzeczy nálázły ? Bom nie wydawał
ku grzeſzeniu gárdłá mego/ábym żadał pomſty przeklináiac duſze iego. Je-
31 ſli nie mowili meżowie przybytku mego / kto nam da byśmy ſie mieſa iego
32 náſyćili. Ná dworze nie zoſtawał pielgrzym/podrożnemu záwżdy drzwi
33 moie otworzone były. Jeſlim krył iáko człowiek grzech moy/ y táiłem w
34 łonie moim nieprawość moie? Jeſlim ſie kiedy vlekł mnoſtwá wielkiego/
á wzgárdá bliſkich byłáli mi grożna ? A nie milczałlim ráczey/ánim wy-
35 chodził ze drzwi ? Ktoby mi dał ſłucháczá/ áby żadza moie ſłyſzał wſzech-
36 mogacy/ á kśiegi nápiſał ten ktory ſadźi. Abym ie ná rámieniu ſwym no-
37 śił / á obtoczyłbym ie ſobie iáko korone ? Po wſzyſtkich ſtopniách moich
bede ie przepowiádał/ á iáko kśiażećiu bede ie ofiárowáł. Jeſli przećiwko
38 mnie źiemiá moiá woła/á płáczali z nia zagony iey. Jadałlim kiedy vżyt-
36 ki iey bez pieniedzy/á duſze oraczow iey záfráſowałlim. Miáſto pſzenice
40 niech mi ſie zrodźi oſet/ á miáſto ieczmieniá ćiernie.

¶ Skończyły ſie słowá Jobowe.

Kápit 32.

¶ Gdy trzey przyiaćiele Jobowi odpowiedáć wiecey niechćieli/ powſtał mło-
dzieniec Eliu/y ſtrofuie ſtárce z niemadrośći/á ſam ſie ſwa chlubi.

1 POprzeſtáli tedy oni trzey meżowie odpowiadáć
2 Jobowi/przeto że ſie ſobie zdał być ſpráwiedliwym. Y rozgnie-
wawſzy ſie bárzo Eliu ſyn Báráchelow Buzytczyk zrodu Rám/
á rozgniewał ſie ná Jobá / przeto że ſie ſpráwiedliwym być powiedział
3 przed Bogiem. A náprzyiaćioły lepák przeto ſie gniewał/że nie nálezli od-
4 poru wedle rozumu/iedno tylko zgołá potepiáli Jobá. Tedy Elihu ocze-
kawał Jobá mowiacego: przeto iż ſtárſzy byli ći ktorzy mowili. A gdy o-
5 baczył że oni trzey odpowiedźieć nie mogli/roziadł ſie bárzo. Y odpowie-
6 dziawſzy Elihu ſyn Báráchelow Buzytczyk/rzekł : Jeſtem młodſzy w le-
ćiech á wyśćie ſtárſzy/dla tegoż ſchyliwſzy głowe/wſtydziłem ſie wam o-
7 znaymić ſwego zdánia / bom ſie ſpodziewał/że wiek ſtárſzy wypowieda/

á mnoſtwo lat náucza mądrości· Ale iáko bacżę/ duch ieſt w ludziách/ y 8
nátchnienie wßechmocnego dawa porozumienie. Nie záwżdy też dłu- 9
gowieczny mądrzy/ áni ſtárzy rozumieią ſądu.

Przetoż powiem/ſłuchaycie mię/okażę ia wam też ſwą mądrość. Bom 10
oczekawał rozmow wáßych/ ſłyßałem roſtropnosć wáßę / pokiście ſie 11
ſpieráli mowámi wáßemi. A potim rozumiał żeście nieco k rzeczy mowi- 12
li/ pilniem ná to baczył: ále iáko widzę/ niemáß miedzy wámi ktoryby
mogł kárác Jobá/á odpowiedziec ná słowá iego. Byście ſnadź nie rzekli 13
Náleźlichmy mądrość / Bog go porzucił nie człowiek. Nic ku mnie nie- 14
mowił/ ále ia też nie według słow wáßych będę mu odpowiedał. Vlekli 15
ſie áni więcey odpowiedzieli / y odłożyli od śiebie wymowy. Jżem tedy 16
czekał á nic niemowili / ſtali á nie odpowiedáli więcey. Odpowiem y ia 17
to co ná mię przyidźie/ y vkażę vmieietnosć moię. Bom pełen ieſt mow/ y 18
śćiſka mię duch żywotá moiego. Oto brzuch moy iáko moßcz bez oddechu 19
ktory łagwiczki nowe rozſadza. Będę mowił á wytchnę máluczko /o- 20
tworzę vſtá moie / á będę odpowiádał. Nie będę ſobie ważył oſoby tego 21
męża/á Bogá z człowiekiem nie będę rownał. Bo niewiem długo ſie tu 22
oſtoię/ á ieſli mię weżmie po máłey chwili ſtworzyciel moy.

Kápit: 33.

❡ Okázuie Elin z ſłow Jobowych że nie ieſt ſpráwiedliwy/
á iáko Bog mowi/vczy/karze/y litosć okázuie.

SŁuchayże tedy Jobie wymowy moie / á wßyſt- 1
kie słowá moie pilnie obácz: Otom otworzył vſtá moie/niech- 2
że mowi ięzyk moy w vſtách moich. Proſtym ſercem moim mo 3
wy mo ie/ á vmieietnosć ßczerą wárgi moie mowic będą. Duch Boży v- 4
czynił mnie/á dech wßechmogącego ożywił mię. Możeßli odpowiedz mi/ 5
á záſtaw mi ſie w twarz. Oto y mnie iáko y ciebie vczynił Bog/ y z tegoż 6
błotá iam też ieſt ſtworzon. Wßákoż iednák dziw moy niech cię nie ſtrá- 7
ßy/á wymownosć moiá niechci nie będzie cięßka.

Mowiłeś com ſłyßał ſwemi vßyma/ y głos słow twoich wyrozumia- 8
łem: Jeſtem ia czyſty y bez grzechu/ niepokalány/ y niemáß we mnie nie- 9
práwości. Bo że bog wynalaſł ná mię żáłoby / przetoż miał mie ſobie zá 10
nieprzyiacielá. Wſadził w pętá nogi moie/przyſtrzegał wßyſtkich ściezek 11
moich. To ieſt tedy w czym nie ieſteś vſpráwiedliwiony. Odpowiem ci/ 12
że więtßy ieſt Bog niżli człowiek. Zápieraß ſie przećiwko niemu / żeć nie 13
ná wßyſtkie słowá odpowiedział? Raz tylko mowi Bog/á drugą raz te- 14
goż nie powtarza. Przez ſen w widzeniu nocnym / kiedy przypáda ſen ná 15
ludzie/á ſpią ná łożku. Ná ten czás on otwarza vßy mężom/á ćwicżac ie/ 16
náucza mądrości/ áby odwrocił człowieká od tego co vczynił/ á wyſwo- 17
bodził go od pychy. Wyrywáiąc duße iego od ſkáżenia/á żywot iego áby 18
nie przyßedł ná miecz. Fuka też y karze Bog przez bolesć ná łożku/á wßy- 19
ſtkie kości ieg wyſußa. Zbrzydza ſie mu więc chleb w żywocie iego/y po- 20
karm przed tym chutliwy dußy iego. Wyſchnie ciáło iego/ y kości ktore 21
przed tym odziáne były / będą obnáżone. Przybliża ſie ku ſkáżeniu dußá 22
iego/ á żywot ku ſmierci przynoßącym. Będzieli zań mowił Anyoł ieden 23
z tyſięcy / áby opowiedział człowiecżą ſpráwiedliwosć. Zlituie ſie nád 24
nim/y rzecże: Wyzwol go/áby nie zſtąpił ná ſkáżenie. Nálazłem przeco ſie
mam nád nim zmiłowác. Jużci wynißczáło ciáło iego od karánia/ niech 25
ſie náwroći ku dniom młodości ſwoiey.

Prośić

26 Prośić będzie Bogá/á będzie mu miłośćiw/y vyźrzy oblicże iego z we-
27 ſelem/ á odpłáći człowiekowi ſpráwiedliwośc iego. Poyrzy ná ludzie y
rzecże: Zgrzeſzyłem á w prawdźiem wykroczył/ á czegom był godźien nie
28 wźiąłem. Abowiem wyſwobodźił duſzę iego/ áby nie ſzłá ná zátrácenie/
29 ále áby żywiąc świátłośc widźiáłá. Oto te wſzyſtkie rzeczy ſpráwuie
30 Bog po trzykroć ná káżdym/áby odwabił duſzę ich od ſkáżenia/ á żeby o-
31 świećił świátłośćią żywiących. Bácz Jobie á ſłuchay mię / á milcz gdy
32 ia mowię/á maſzli cobyś ku mnie mowił/odpowiedz mi: Mow/ bo tego
33 chcę byś ſię vkazał być ſpráwiedliwym. Jeſliż więc nie maſz / ſłuchayże
mnię: milcz/ á náuczę ćię mądrośći.

Kápit: 34.

¶ Záś Eliu karze Jobá z bluźnierſtwá/y z inych grzechow/ okázuiąc ſpráwie-
dliwość Sądu Bożego/ áże wſzem władnie y o wſzyſtkim wie.

1 NOſpráwiáiąc tedy Elihu/ też y to mowił: Słu- Sup.12.℣.11.
2 chayćie mądrzy słow moich / y vczeni pilnie mię poſłuchaycie:
3 bo vcho słow doświadcza / á gárdło pokármy vkuſzeniem ro-
4 zeznawa. Sąd obierzmy ſobie/á miedzy ſobą rozważmy co ieſt lepſzego.
5 Bo Job rzekł: Spráwiedliwy ieſtem/iedno Bog wywroćił Sąd moy/
6 á przy ſądzeniu mnie kłamſtwo ieſt/gwałtowna ſtrzałá moiá bez wſzego
7 grzechu. Ktoryż ieſt mąż/ iáko ieſt Job? ktory pije vrągánia iáko wodę/
8 ktory krocży z tymi ktorzy czynią niepráwość/á chodźi z mężmi bezbożny-
9 mi? Abowię rzekł: Nie będzie ſię podobał mąż Bogu/By też y chodźił z nim.
10 A przeto mężowie ſtáli poſłuchayćie mię: Odſtąp od Bogá nielitość/
11 á od Wſzechmogącego niepráwość. Boć on vczynek człowieczy odpłáći
12 mu/á według iednego káżdego drog przywroći im. Záprawdę Bog nie-
13 potępi dáremnie/áni Wſzechmocny wywroci ſądu. A kogoż inſzego po-
ſtánowił nád źiemią? Albo kogo poſtáwił nád okręgiem ktory zbudował
14 Jeſli obroći k niemu ſerce ſwoie/duchá iego y dech k ſobie przyciągnie/ zá-
15 raz vſtánie káżde ćiáło/á człowiek ſię záś w popioł náwroći. Maſli tedy
16 zmyſł/ ſłuchay tego coć powiedáią/ y pilnie poſłuchay głoſu wymowno-
17 śći moiey. A zaż ten kto nie miłuie ſądu/ może być vzdrowion? á iákoż ty
18 onego ktory ná wſzem ſprawiedliwy ieſt/ták wielce potępiaſz. Ktory ma-
19 wia krolowi: Zbieglce/ ktory zowie kśiążętá bezbożnymi? Ktory nieważy
ſobie oſoby kśiążąt / áni wie co to okrutnik/ gdy ſię záſtáwia przećiwko v- Deut:10.℣.17
20 bogiemu/ábowiem vczynek rąk iego ſą wſzyſcy. Nagle pomrą/ á opułno- 2 Para:19 ℣.7
cy będą ſtrwożeni ludźie/á przeydą/y wezmą gwałtowniká bez mocy. A- Sap:6: ℣.8.
21 bowiem oczy iego nád drogámi ludzkiemi/ y wſzyſtkie kroki ich obacza. Eccl:35 ℣.18.
22 Nie ſą ćiemnośći/ áni ieſt ćień śmierci/żeby ſię tám mieli ſkryć ći ktorzy Rom:2 ℣.11.
23 czynią niepráwość. Bo więcey nie ieſt w mocy człowieczey/ żeby przy- Ephe:6 ℣.9.
24 ſzedł do Bogá ná ſąd. Zetrze wielu á bez liczby/ y poſtáwi inſze ná miey- Colo:3 ℣.26.
25 ſcu ich. Abowiem zna vczynki ich/y dla tegoż przywiedźie noc/á będą po- Act:10 ℣.34
26 tárci. Jáko nielutośćiwe pozábijał ie ná mieyſcu widzących. Ktorzy iá- 1. Pet:1 ℣.17.
27 koby náurząd odſtąpili od niego/ á wſzyſtkich drog iego zrozumieć niech- Sup:31.℣.4.
28 ćieli/áby dopuśćili przyść do niego wołániu niedoſtátecznego/ ážeby wy- Prou:5.℣.21.
29 ſłuchał głos vbogich. Bo gdy on pozwoli pokoiu / ktoż ieſt ktoby mogł
przekáźić? A gdyby ſkrył twarz ſwą/kto ieſt ktoby go mogł vyźrzeć/y z na-
30 rodu y ze wſzech ludźi? Ktory czyni áby krolował człowiek obłudny/
31 dla grzechow ludzkich. Jżem ia tedy mowił do Bogá/ tobie też nie będę
32 bronił. Jeſlim obłądźił/ náucz mię ty/ mowiłlim niepráwie więcey nie-
33 przydam. Czyli niepráwośći od ćiebie pożąda Bog/żeć ſię niepodobáłá?

Boś ty pocżał mowić/á nie ia/ ieſli wieß co lepiey/ mow: Mężowie ro- 34
zumni niech mi mowią/á mąż mądry niech mię ſłucha. Ale Job głupie mo 35
wił/á ſłowá iego niemáią w ſobie náuki. Oycże moy/ niechże będzie pro- 36
bowan Job áż do końcá/nieprzeſtaway od człowieká nieprawośći.Kto- 37
ry przydał do grzechow ſwoich bluźnierſtwo/miedzy námi zátym niechay
śćiſnion będźie/á potym niech ná ſąd wyzowie Bogá mowámi ſwoimi.

Kápit: 35.

¶ Eliu dochodząc tego z ſłow Jobowych/że ſie Bogu co ieſt dobrego niepodoba/ okázuie że nie Bogu ále człowiekowi y pobożnoſć vżyteczna/y bezbożnoſć ßkodliwa.

PRzetoż Elihu te ſłowá záś mowił: Zdalić śie to 1
práwa myſl twoiá/ żeś śmiał mowic: Spráwiedliwßym ni- 2
żli Bog? boś mowił: Nie podoba ſie tobie (Boże) co ieſt prá- 3
wego/ álbo co z tego tobie zá vżytek / będźli ią grzeßył. A ták ia będę od- 4
powiedał ſłowam twoim / y przyiaćielom twoim ſtobą.
Poyźrzy w niebo á przypátrz ſie/á obácz powietrze/że wyżße ieſt niźli 5
ty. Zgrzeßyſli coż mu tym záßkodźiß? A rozmnożąli ſie nieprawośći two- 6
ie/coż vczyniż przećiwko iemu? Ale będźießli ſpráwiedliwie czynił / coż 7
mu dáruieß/álbo co z ręki twoiey weźmie? Człowiekowi ktory tobie ieſt 8
podobny/ záßkodźi bezbożnoſc twoiá/ á ſyná człowieczego rátuie ſprá-
wiedliwoſć twoiá. Dla mnoſtwá potwarcow wołáć będą/y będą krzy- 9
cżeć dla vśiłowánia mocnych okrutnikow. Y nie rzekł: Gdźież ieſt Bog 10
ktory mię ſtworzył/ktory dawa wierße/to ieſt/obiáwienia w nocy? Kto- 11
ry nas wyucża nád dobytki źiemſkie/y nád ptaki niebieſkie wyćwicża nas.
Tám wołáć będą/á nie wyſłucha dla pychy złych ludźi. Nie prozno tedy 12
wyſłucha Bog/á wßechmocny w káżdego ſpráwę weyźrzy. Choc byś też 13
rzekł: Nie bacżyć/ ſądz ſie iedno z nim/ á pocżekay go. Boć teraz nieprzy- 14
pußcża zápálczywośći ſwoiey/ áni ſie bárzo mśći złośći. A ták Job po- 15
proźnicy otwiera vſtá ſwoie/ y bez vmieiętnośći rozßerza ſłowá ſwoie. 16

Kápit: 36.

¶ Eliu ſpráwiedliwośći Bożey broniąc / vczy że Pan Bog przeto karze áby wyćwicżył przeto mowi áby kſobie ludźie przyßli/á te co ſie kniemu nawrácáią wyſwobadza/y vpomina Jobá áby ſie vpomniawßy korzył Pánu/ obiecuiąc mu wiele dobrego.

PRzydawáiąc ießcże Elihu / te słowá mowił: 1
Sćierp mię máluczko/ á okażęć. Bo ießcże mam co o Bogá 2
mowić. Powtorzę to co vmiem z przodku / á dowiodę ſtwo- 3
rzyćielá mego być ſpráwiedliwym. Záprawdę bez omylnośći ſłowá 4
moie / á doſkonáłą vmieiętnośćią okażęć to. Bog mocnych nieodrzuca 5
od śiebie / ponieważ ſam ieſt mocnym. Ale nie zbawia niepobożnych/ á 6
ſąd vbogim dawa. Nie zdeymie ocżu ſwych z człowieká ſpráwiedliwe- 7
go/ y krole ná ſtolcu ſadza ná wieki / á tám bywáią wywyżßeni. A bę- 8
dąli w okowách/ y ieſli będą związáni powrozy vboſtwá / okaże im ſkut- 9
ki ich/y złośći ich/ że byli gwałtowniki. Odſłoni też vcho ich/ áby karał/ 10
á mowić będźie/áby ſie odwroćili od nieprawośći. Jeſliby vſłucháli/ y 11
záchowywáli / wyżyią zupełne dni ſwoich w dobrem / y lath ſwoich w
ſławie. A ieſli nieuſłucháią/zeydą od mieczá/ y będą znißcżeni prze głup- 12
ſtwo. Obłudni á chytrzy wyzywáią gniew Boży/ áni będą tákowi wo- 13
łáć gdy ich powiąże. Vmrze w záburzeniu dußá ich/ á żywot ich miedzy 14
niewieśćiuchy.

Wyrwie

15 Wyrwie vbogiego z vćiſku iego / y odſłoni w vtrapieniu vcho iego.
16 Przeto wybáwić ie z vſt ćiáſnych bárzo ßyroce / ktore niemáią pod ſobą
17 fundámentu/á odpoczȷnienie ſtołu twegŏ bedźie pełne tłuſtośći. Spráwá
13 twoiá iáko nielutośćiwego oſądzona ieſt / ſpráwe y ſąd wezmieß. Nie-
dayże ſie tedy vnośić gniewu/ byś kogo vćiſnął / y hoynosć dárow niech
19 ćie nie náchyla. Złoż wielkość ſwą bez záſmucenia/ y wßyſtkie duże w
20 śiłách. Nie przewłaczay nocy/áby nieprzyßli ludźie zá nimi. Wáruy byś
21 ſie nieſkłonił ku niepráwośći/boś tey począł náſládowáć po nędzy. Oto
22 Bog wyſoki w mocnośći ſwoiey / á żaden mu nie ieſt podobny miedzy
23 práwodawcámi. Ktoż może zwiedźieć drog iegŏ/ álbo kto mu może rzec:
24 Vczyniłeś niepráwość ? Pámietay że niewieß ſpráwy iego/o ktorey pro-
25 rokowáli meżowie. Wßyſcy ludźie go widzą/ á káżdy pogląda z dáleká.
26 Oto Bog wielki ktory przemaga vmieietność náße/liczbá lat iego nieoßá-
27 cowána. Ktory odeymuie krople dżdżowi/á wylewa dżdże gwałtownie
28 ná kſztałt wirow/ktorzy z obłokow płyną/ktore zákrywáią wßyſtkie rzeczy
29 zwierzchu. Będźieli chćiał rośćiągnąć obłoki/iáko namiot ſwoy/á błyſkáć
30 świátłem ſwoim zwierzchu/y brzegi morſkie zákryie. Bo przez ty to rze-
31 czy ſądźi ludźi / y dawa żywność wiele ludźiom. W rękach kryie świát-
32 łość/á rozkázuie iey áby záśie przyßłá. Zwiáſtuie o niey przyaćielowi ſwe-
33 mu/że ośiádłość iego ieſt/ążeby iey mogł doſtąpić.

Kápit: 37.

¶ Eliu z dźiwnych ſkutkow Bożych/ dokłáda Bożey mądrośći/ możnośći/ ſpráwiedliwośći/ y ſądy iego być niedoſtepne powiáda.

1 NA te rzecz/ſerce ſie moie leka/ y poruſzá ſie z miey-
2 ſcá ſwego. Słuchaycie słuchánia w ſtráchu głoſu iego / y
3 dźwieku z vſt iego wychodzącego. Pod wßytkie niebioſá on
4 przegląda/ y świátło iego nád wßemi gránicámi źiemie. Zá nim będźie
huczeć dźwięk/będźie grzmieć głoſem wielkośći ſwoiey/á niebędźie dośie-
5 żony/gdy vſłyßan będźie głos iego. Będźie grzmiał Bog w głośie ſwo-
im dźiwnie/ktory czyni rzeczy wielkie y ktorych rozum ogárnąć niemoże.
6 Ktory śniegowi rozkázuie/aby ſpádał ná źiemię/y dżdżom źimnym/y ná-
7 walnym dżdżom mocy ſwoiey. Ktory ná ręce wßythkich ludźi znáczy /
8 áby kożdy z nich znał ſpráwy ſwoie. Wnidźie beſtia do łożyſká ſwegŏ/y w
9 iáſkini ſwoiey będźie mießkáć zewnątrz (to ieſt z południá) winidźie bu-
10 rza/od pułnocy źimno. Gdy Bog wieie zśiada ſie lod/á potym zás bár-
11 zo ſie ßeroko rozlewáią wody. Zboże prágnie obłokow/á obłoki ſpußczá-
12 ią ná nie świátło ſwoie. Ktore obchodzą wßyſtkie rzeczy około/ gdźie ie
kolwiek wola ſpráwuiącego obráca/ku wßyſtkiemu co im kolwie rozka-
13 że ná wßem okręgu źiemie. Choćia w iednym pokoleniu/choćia w źiemi
ſwoiey / choć też ná ktorym inym mieyſcu miłośierdźiu ſwemu rozkazał/
áby były nálezione.
14 Słuchayże tego pilnie Jobie/ ſtoy á obaczay dźiwne ſpráwy Boże/
15 zali ty wieß gdy przykazał BOG dżdżom/ áby vkazáły świátłość obło-
16 kow iego ? Czyli znaß śćieżki obłokow wielkie/ y doſkonáłe vmieietno-
17 śći ? A zaß odźienie twoie nie ieſt ćiepłe / gdy przewiewa ná źiemi wiá-
18 trek z południá ? Podobnoś ty z nim budowáł Niebioſá / ktore ſą bárzo
19 twárde by też były z miedźi vlane. Vkaß nam co mu mamy rzec/ bo zá-
20 prawdę my vwikłámiſmy ćiemnośćiámi. Ktoż mu powie co ia mowie?
21 By też mowił człowiek/będźie pożárty. Ale teraz niewidzą świátłośći /

pretko

pretko powietrze zſiedzie ſie w obłoki / á wiátr wieiacy zápedzi ie. Od 22
pułnocy złoto przychodzi / á do Bogá ſtráſzliwe chwalenie. Godnie go 23
náleść niemożemy/wielki w mocy/w ſadzie/y w ſpráwiedliwośći/á wy-
ſtawion być niemoze. Dla tegoż beda ſie go bac mezowie/ á nie beda 24
śmieć nań patrzyc/ wſzyſcy ktorzy ſie ſobie zdádza być madrzy.

Kápit: 38.

¶ Bog mowi do Jobá / y powiáda mu dziwne ſprawy / ktore vczynił od
poczatku/á tym dowodzi że ſobie rownego niema.

ODpowiedziawſzy tedy Pan Jobowi z wichru / 1
rzekł/ ktoż to ieſt ktory wichle wyroki mowámi niewyuczone- 2
mi? Przepaſz iáko mąż biodrá ſwoie/ bede cie pytał/ á ty mnie 3
odpowieday. Gdzieś ná ten czas był kiedym zákładał fundámenty ziemie/ 4
powiedz mi/maſzli zrozumienie. Kto záłożył miáre iey/ ieſli wieſz? álbo 5
kto nád nia roſciagnał ſznur? Ná czym podſtáwki iey vgruntowáne ſa? 6
ábo kto záłożył kámień wegłowy iey. Gdy mie chwalili gwiazdy iutrzen- 7
ne poſpolu/á weſelili ſie wſzyſcy ſynowie Boży.
Kto záwárł drzwiámi morze/gdy ſie wyrywáło iákoby z żywotá wy 8
chadzáiac. Gdym kładł obłok odzienie iego/y gdym ie vwijał w mrok iá- 9
koby w pieluchy dziecińſkie. Obtoczyłem ie gránicámi moiemi/ y záłoży- 10
łem zawore y drzwi. Y rzekłem áż dotad wylewáć bedzieſz/á dáley niepo- 11
ſtapiſz/y tu bedzieſz roſtracáć nádete wáły twoie. Czyliś ty ſkoro po wy- 12
ściu twoim przykazał świtániu/y náznáczyłeś zorzy mieyſce ſwoie. Y trzy- 13
małes ſtrzaſaiac końce ziemie / á wytrzaſnałeś z niey niepobożne. Bedzie 14
przywrocona iáko błoto pieczeć / á bedzie ſtálá iáko odzienie. Odietá be- 15
dzie od niepobożnych świátłość iego / á rámie wyſokie bedzie złamano.
A zażeś wſzedł do glebokości morzá/ á po naniżſzym dnie przepáści prze- 16
chodziłeś ſie. Zażci ſa otworzone wrotá śmierći / á drzwi ciemne wi- 17
działlis. Zaliś ogladał ſzerokość ziemie. Powiedz mi ieſli wieſz wſzyſtko: 18
Ná ktorey drodze świátłość mieſzka / y ktore ieſt ciemnościam mieyſce. 19
Abyś przywiodł káżda rzecz ku końcowi ſwemu / á wyrozumiał ścieſzki 20
domu iego. Wiedziałlis w on czás żeś ſie miał národzić / á liczbe dni 21
twoich znałlis. Y wſzedłlis kiedy do ſkárbow śniegu / álbo ogladałlis 22
ſkárby grádu? Ktorem ia nágotował ná czás nieprzyiacioł /y ná dzień 23
bitwy y woyny. Ktora droga rozchodzi ſie świátłość/dzieli ſie goracość 24
ná ziemi? Kto dał nawálnemu dżdżowi bieg / y droge grzmiacemu pio- 25
runowi. Aby ſzedł deſzcz ná ziemie krom człowieká ná puſzczey / gdzie żá- 26
dny ze śmiertelnych nie mieſzka/áby nápełnił bezdrożna y opuściáła/á wy- 27
wiodł ziołá zielone? Kto ieſt oycem dżdżá? y kto zrodził krople roſy? 28
z czyiegoż żywotá wyſzedł lod? á mroz z niebá kto zrodził? Jáko kámie- 29
nie wody twárdnieia/á wierzch przepáści ścina ſie. 30
J zaż bedzieſz mogł złaczyć miegocacze gwiazdy ktore zowa báby/ 31
ábo okrag wozu niebieſkieg bedzieſz mogł rozerwáć? J zaż ty wywodziſz 32
Jutrzenke czáſu ſweg/ y zwierzecey gwiazdzie nád gránicámi ziemie ná-
ſtáwáć każeſz? Wieſzże ty porzadek Niebá/y położyſz ráchunek iego ná zie 33
mi? Czyli podnieśieſz we mgle głoſu twego / á náwálność wod przy- 34
kryie cie? Zali ſpuściſz łyſkáwice/ á poyda/ a wrácáiac ſie zás rzekna to- 35
bie: Owoſmy tu? Kto włożył we wnetrności człowiecze madrość? Al- 36
bo kto dał kurowi rozumność? Ktoż wyſłowi dziwny ſpoſob niebios/y 37
śpiewaniu niebieſkiemu kto każe vmilknać? Gdy zákładano proch ná zie- 38
mi/á bryły

1 mi/á bryły ſie zlepiáły? A zaż vchwyćiß Lwicy łup/á duße Lwiąt iey ná-
2 ſyciß? Kiedy leżą w łożyſkách/ á w iaſkiniách czynią załogi? Kto gotuie Pſal:146. b.9
3 krukowi pokarm iego / gdy wołáią ptaczetá iego do Bogá vpłákuiac/że
nie máią pokármow?

Kápit: 39.

Powieda Bog Jobowi wielkie rzeczy o ſwym ſtworzeniu/
y opiſuie wielu źwierząt przyrodzenie.

4 WZaß ty wieß czás porodzenia dźikich koz ná ská-
5 łách/ álbo dożrzałeś kiedy gdy Łánie rodzą? Rozliczyłeś mie-
6 ſiące poczećia ich/á zwiedźiałeś czás rodzenia ich? Zchyláią ſie
7 do płodu / y rodzą/ y ryk wypußczáią. Oddźiela ſie od nich płod ich/ á
odchodźi ná páſtwe / odchodzą á niewrácáią ſie do nich.
8 Kto wypuśćił oſłá dźikiego wolno/ á petá iego kto rozwiązał? ktore-
9 mu dałem dom ná pußczy/á przybytki iego w źiemi słoney. Gárdźi mno-
10 ſtwem miaſt / á ná wołánie poborce nic niedba. Ogleduie gory páſtwy
11 ſwoiey/ á trawy źieloney wßedźie pátrza.
12 J zaż bedźie chciał Jednorożec ſłużyć tobie/álbo bedźie mießkał v żłobu
13 twego? A zaß przywiedźieß Jednorożcá ku oraniu ná lecu twoim? álbo
14 bedźie włoczył brony trąc bryły po tobie? zali bedźieß miał duffánie w
15 wielkiey mocy iego/y pozoſtáwiß mu roboty twoie? Zali mu wierzyć be-
dźieß żećby miał przywrocić naſienie twoie/ á żeby miał do gumna twe-
go zwieść.
16 Struśie pioro podobne ieſt pioram Rarogowym/ y Jáſtrzebowym.
17 Gdy zoſtawia iáycá ſwoie w źiemi/ podobno ie ty w prochu zágrzeieß?
18 Zápomina że ie nogá może roſtłoczyć/álbo beſtya polna zetrzeć. Zatwár-
19 dzon bywa przećiwko płodu ſwemu/ iákoby nie był iego/ prożno roboto-
20 wał gdyż go żadna boiaśń nieprzynukáłá? Bo zbawił go Bog mądro-
21 śći/áni mu dał rozumu. Gdy czás przychodźi/ſkrzydłá w zgore podnośi/
22 pośmiewa ſie z koniá/y z ieźdźce iego. A daßże ty koniowi moc/czyli obto-
23 czyß ßyie iego rżánim? Zaż go ty wzbudźiß ná ſkok iáko Száráńczą? ſta-
24 wá nozdrz iego ſtrách. Ziemie kopytem kopa/ ráduie ſie śmiele/przyćiera
25 ná zbroyne. Gárdźi ſtráchem á mieczowi nieuſtepuie. Bedźie ná nim chro
26 botał ſaydak / błyſkáć ſie bedą drzewce y tarczą. Pałáiąc á rżąc żrze źie-
27 mie/áni ſobie waży gdy grzmy dźwiek traby. Gdy vſłyßy trabe ráduie ſie
28 Zdaleká czuie woyne/ nápominánie wodzow/y krzyk woyſká.
29 A zaß twą mądrośćią obraſta pierzem Jáſtrząb roſtaczáiąc ſkrzydłá
30 ſwoie ná południe? Zaß też ná twe roſkazánie wzbije ſie w zgore Orzeł/
31 á ná nieprzyſtepnych mieyſcách zbuduie gniazdo ſwoie? Ná opokách
mießkawa / á ná przykrych krzemieniách przebywa / y ná nieprzyſtepnych
32 ſkáłách. Stámtąd przegląda ſobie pokarm / á zdáleká oczy iego widzą.
33 Ptaßetá iego liżą krew/ á gdźiekolwiek bedźie śćierw / tám wnet bedźie.
34 A przydał ießcze Pan á rzekł do Jobá: A zaż kto ſie przecząc z BOgiem/
35 ták ſie łatwie vſpokoiá? Wżdyć iednák ktoć ſtroffuie Bogá / mać mu też
36 odpowiedáć? Odpowiedáiąc tedy Job pánu/rzekł: Ja ktorym lekce mo-
37 wił/coż mogę odpowiedźieć? rekę moie włożę ná vſtá moie. Jednom mo-
38 wił/czego bodaiem był niemowił: y drugie k czemu więcey nieprzydam.

Kápit: 40.

Bog opowiáda złość Behemotá álbo Słoniá/ ktory duchownie znáczy Antychriſtá/
tudźieß też y pychę Lewiatáná/ álbo Wielorybá ktory ieſt Szátán/wypiſuie.

Odpo-

ODpowiedział Pán Iobowi z wichru / mowiąc: 1
Przepáß iáko mąż biodrá swoie / bede cie pytał / á powiedz mi: 2
A vczyniszże ty niczemny sąd moy / y potepisz mie ábyś był vsprá- 3
wiedliwion. A maszli ty rámie iáko Bog / á iesli głosem iemu podobnym 4
grzmisz? Rospostrzże koło siebie krase / y wynies sie ná wyższą / badzże sła- 5
wnym / y oblecz sie w ozdobne száty. Rosproß hárde w zápálczywośći 6
twoiey / y zelży ie / á poyźrzawszy ná káżdego chełpliwego / skrusz go. Poy- 7
źrzy ná wszystkie pyszne / á poháńb ie / y zetrzy niepobożne ná mieyscu swo-
im. Skriy ie w prochu pospołu / á oblicza ich ponurz w dole / tedy ia wy- 8
znam / że cie może zbáwić prawicá twoiá. 9

Oto Behemoth ktoregom vczynił z tobą / bedzie iadł śiáno iáko woł: 10
moc iego w biodrách iego / á siłá iego w pepku brzuchá iego. Sćiska kry- 11
iąc ogon swoy iáko cedr / żyły iąderek iego zwichłáne są. Kośći iego iáko 12
piszczałki miedziáne / chrześćká iego iáko bláchy żelázne. On iest początkiem 13
drog Bożych ktory go vczynił / przystosuie miecz iego. Temu gory trawy 14
rodzą / wszystkie bestye polne bedą tám igráć. W cieniu spi / skrywszy sie w 15
trzcinie / á ná mieyscách wilgotnych. Zástániáią cienie cień iego / otoczą go 16
wirzby rzeczne. Oto wyłknie rzekę / á nie zádziwi sie: á ták sobie tuszy / że 17
Iordan wpłynie w pászczekę iego. Przed iegoż oczymá iákoby ná wedę 18
go porwie / á tykámi przekole nozdrzá iego. 19

Zaż bedźiesz mogł wyciągnąć wielorybá wędą / á powrozem vwiążesz 20
iezyk iego? A zaliż záwleczesz mu obrączkę przez nozdrzá iego / álbo ośćią 21
przekolesz czeluść iego? Czyli rozmnoży do ciebie prośby / álbo bedzie z to- 22
bą mowił łágodnie? A zać vczyni z tobą vmowę / y przyimiesz go zá sługę 23
wiecznego? A zaż go podeydźiesz iákoby ptaká / albo go vwiążesz służebni- 24
cam swym? A rozrabiąż go przyaciele / álbo rozdzielą go miedzy sie kupcy? 25
Zaliż nápełnisz niewody skorą iego / álbo wirszą rybną głowę iego? Włoż 26
nań rękę twoie: pámiętay ná woynę / á wiecey mowić nie przyday. Oto / 27
nádźieiá iego omyli go / á gdy ná to wszyscy bedą pátrzyc / ná doł bedzie 28
zrzucon.

Kápit: 41.

¶ Jeszcze opisuie Lewiátháná álbo Wielorybá piekielnego / co iest zá przyrodze-
nia / á co zá powagi: á nákoniec zámyka że iest krolem wszystkich pysznych.

NIe iáko okrutny wzbudze go / bo kto sie może sprze- 1
ćiwić twarzy moiey? Kto mi pierwey dał / ábym mu miał od- 2
dáwáć? Wszystkie rzeczy ktore są pod niebem / moie są. Nie prze- 3
puszczę mu áni ná słowá wielmożne / áni ku vproszeniu nástroione. Ktoż 4
obiáwi twarz odźienia iego? á w pośrzodek vst iego kto wnidzie? wrotá 5
pászczeki iego kto otworzy? około zębow iego strách. Ciáło iego iákoby 6
tarcze lane / spoione łuskámi wespołek sie przyćiskáiącemi: iedná drugiey 7
bywa złączona / że áni wiátr przeydźie przez nie / iedná drugiey sie trzymáć 8
bedzie / á trzymáiąc sie społu / nikaki nie bedą rozpiete. Kichánie iego bláśk 9
ogniowy / á oczy iego iákoby powieki świtánia. Z vst ieg pochodnie wy- 10
chodzą / iákoby łuczywo ogniem zápalone. Z nozdrz iego wychodźi dym / 11
iáko z gárncá podpalonego y wrzącego. Dech iego węgle rospala / á pło- 12
mień z vst iego pała. W szyi iego bedzie mieszkáć moc / á przed obliczym ie- 13
go chodzi niedostátek. Członki ciáłá iego dzierżą sie pospołu. Wypuśći 14
nań gromy / á ná ine mieysce nie vniosą sie. Serce iego stwárdźieie iáko 15
kámień / á zbiie sie iáko v kowalá nakowálnia. Gdy zrzucon bedzie / vlekną 16
sie Angio-

17 ſie Angiołowie/ á bedac przeſtráſzeni/beda oczyśćieni. Gdy go záchwyći
18 miecz/nie beda ſie mogli oſtáć/áni drzewce/áni káfftan/bo bedźie ſobie wa
19 żył zelázo iáko plewy / á miedź iáko ſprochniáłe drzewo. Nie odpedźi go
20 maż ſtrzelec/ kámienie z proce obroćiły mu ſie w trzćine. Jáko zdźbło be-
dźie ſobie poczytał młot / á bedźie ſie pośmiewał z onego ktory nań miece
31 drzewcem. Pod nim beda promienie ſłoneczne/á náśćiele ſobie złotá iáko
22 błotá. Vczyni że bedźie wrzáłá głebokość morzá iáko wodá w gárncu/
23 y włoży iákoby kiedy máśći wreia. Zá nim świećić bedźie śćieſzká/bedźie
24 mnimał áby ſie przepáść ſtárzáłá. Niemáſz ná ziemi mocy ktoraby ſie mu
25 mogłá przyrownáć / ktory vczynion ieſt áby ſie nikogo niebał. Wſzyſtko
wyſokie widźi/on ieſt krolem nád wſzyſtkimi ſyny pychy.

Kápit 42.

¶ Vznawa ſie Job y wyznawa/że nie madrze mowił. Pan Bog go przekła-
da nad przyiaćioły/y modli ſie zá nimi/we dwoy naſob wźiął wſzyſtkiego
co pierwey miał/a potym bedac peten lat/vmárł.

ODpowiedáiac Job pánu/rzekł: Wiem że wſzyſtko
1 możeſz/á nie ieſt tobie taiemna żadna myſl. Ktoryż to ieſt kto-
2 ry tái rády bez vmieietnośći ? przetom nie madrze mowił/ y te
3 rzeczy ktore nád obyczay przechadzáia wiádomość moie. Słuchay/ á ia
4 bede mowił/bede cie pytał/á okáż mi. Słuchem vchá ſłuchałem ćie/á teraz
5 oko moie widźi ćie. Przetoż ſam śiebie karze/ y pokute ſtroie w perzynie
6 y w popiele.
7 A gdy odmowił Pan te słowá do Jobá / rzekł do Eliffázá Themáń-
czyká : Rozgniewáłá ſie zápálczywość moiá ná ćie / y ná dwá przyiaciele
twoie/żeśćie nie mowili przedemna co ieſt práwego/iáko ſługá moy Job.
8 Przeto weźmićie ſobie ſiedm bykow / y ſiedm báránow/ á idźcie do ſługi
mego Jobá/ofiáruyćieſz zá ſie zapálne ofiáry ? A Job ſługá moy bedźie ſie
zá was modlił: oblicze iego przyime áby wam niebyło poczytáne zá grzech
głupſtwo : boście nie dobrze mowili przedemna/iáko ſługá moy Job. O-
9 deſzli tedy Eliffaz Themańczyk/ y Báldád Suhitczyk/ y Soffar Náá-
mátczyk : y vczynili ták iáko mowił Pan do nich / y przyiął Pan oblicze
Jobowe.
10 Pan też obroćił ſie ná pokute Jobowe/gdy ſie on modlił zá przyiaćioły
ſwoie. Y przydáł Pan wſzyſtkiego co iedno miał Job we dwoy naſob.
11 Przyſzli potym do niego wſzyſcy brácia iego / y wſzyſtkie ſioſtry iego/ y
wſzyſcy ktorzy go przedtym ználi: y iedli z nim chleb w domu iego/y kiwá-
li ſwa głowa nád nim/á ćieſzyli go ze wſzyſtkiego złego/ktore nań był pan
12 dopuśćił. Y dáli mu ieden káżdy owce iedne/y náuſzkę złota iedne. A pan
błogoſłáwił poſledznieyſzym rzeczam Jobowym wiecey niżli pierwſzym
iego. Y rozmnożyło mu ſie czternaśćie tyśiecy owiec/ á ſześć tyśiecy wiel-
13 błądow/y tyśiac iarzm wołow/ y tyśiac oſlic : y miał ſiedm ſynow/á trzy
14 corki. Y dał iedney imie Dźień/ á druga názwał Káſya/ á trzećia miáno-
15 wał Kornuſtybia. Nie ſa tedy nálezione niewiáſty ták ſliczne iáko corki
16 Jobowe po wſzyſtkiey ziemi : y dał im oćiec ich dziedźictwo miedzy brá-
ćia ich. A żył Job po tym karániu/ſto y czterdźieśći lat/y widźiał ſyny
ſwoie/y ſyny ſynow ſwoich / áż do czwartego pokolenia/
y vmárł bedac ſtáry/ y dni peten.

☞ Koniec Kśiag Jobowych.

Ná Zoltarz Dawidá Krola y Prorocká świetego przemowá.



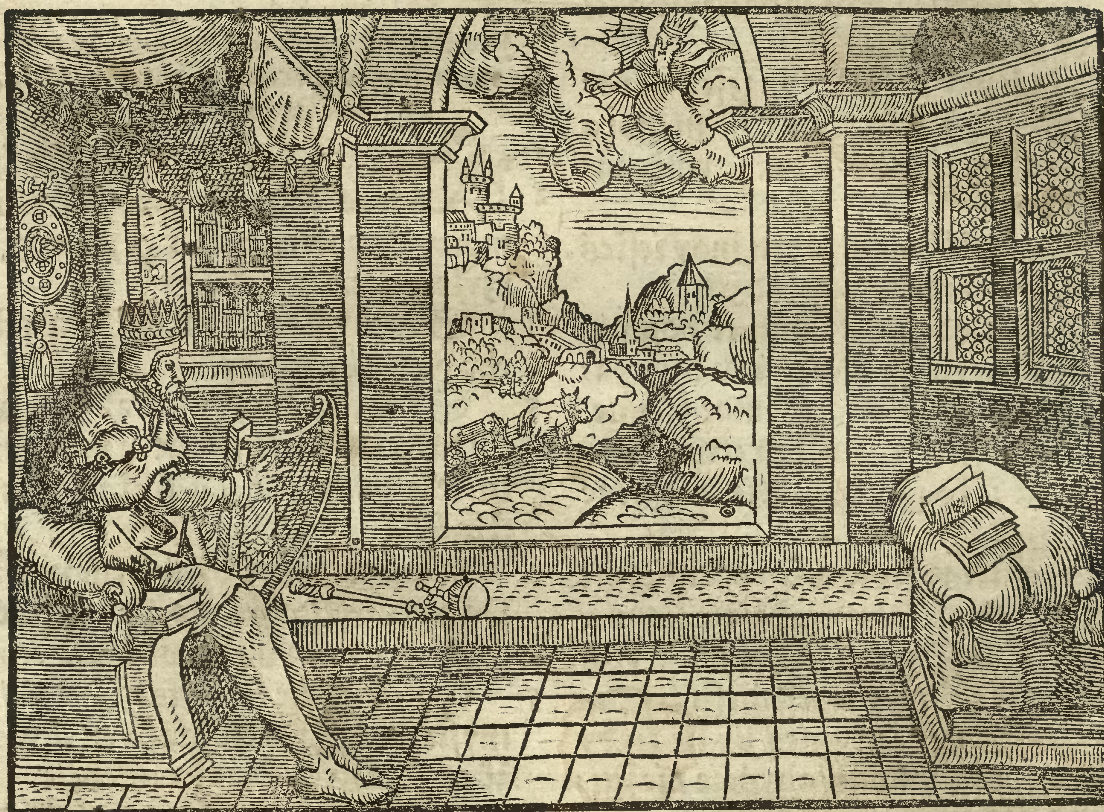
ACz wßystkie ine pismá Stárego zakonu/ brácie moy człowiecze krześciáński/ ták one ktore nam Pátryárchow świetych/ Sedziow y Krolow sławnych dzieie opisuia/ iáko y owe Proroctkie swa vczćiwość/ swa powage/ y swoy vżytek máia: wßákże iednák ten Zoltarz á te piosnki zacne° y świetego Krolá y Prorocká Bożego Dawidá/ wßystkie inne/ głebokościa y powáżnościa táiemnic gestościa náuk zbáwiennych/ wdzięcznościa pociech mnogich y foremnościa wierßow ku krotce rzeczy powiedzeniu/ y ku śpiewániu snadnych y sposobnych/ celuia. Bo sie nam w nich práwie wßytkie rzeczy vżyteczne y zbáwienne/ ktore po wßech pismiech rożnie á ßeroce bywáia opisáne/ tu zá osobliwa Duchá świetego spráwa/ bárzo krotkimi słowy/ z wielka wdzięcznościa y powáżnościa zámykáia.

Abowiem/ powiedz mi czego sie kto z tych świetobliwych piosneczek náuczyć niemoże? Stad o wßech rzeczách widomych y niewidomey spráwie niebios/ żywiot/ zwierzat/ ptákow/ y żywności ich skad ia máia/ o człowiecze y o wßech rzeczách stworzonych od Bogá/ krotka ále dostáteczna náuke weźmieß. Tu naydzieß dostáteczne wßech cnot opisanie/ tu vmiárkowánie spráwiedliwości/ tu wielkie á okazáte wstydliwości ozdobienie/ tu doskonáłość madrości/ tu oznaymienie y zálecenie cierpliwości/ stad ná koniec wßystko co iedno iest dobrego nieinácżey iáko z żywey studnice zbawienia náßego wypływa. Vznánie Bogá wßechmogacego/ oznáymienie Krystá syná iego Mesyáßá prawdziwego/ strách y ogromność mak piekielnych czártu náznáczonych/ obietnice chwały y żywotá wiecznego/ otworzenie y obiáśnienie táiemnic Bożych ludziom zákrytych/ tu iáko we zwierciedle oglądáć/ y obaczyć możeß. Tu Duch świety przyßłe rzeczy wyraża y obiáwia/ stáre dzieie przypomina/ práwá y zakon ludziom opisuie/ sprawam ludzkim porzadek postánawia: ták/ iż trudno by kto miał inácżey rozumieć álbo mowić/ iedno że te piosnki á te Psalmy/ sa nieinácżey iákoby pospolitym á nieprzebránym wßech dobrych á zbawiennych rzeczy y náuk skárbem/ z ktorego sie káżdemu podług czyiey potrzeby dostátecznie wßego co mu iácy potrzebá/ dodáie. A tym snádniey niżli z innych pism/ że w ták zacnym onych powáżnych rzeczy podániu y opisániu/ przyiemność krotkościa/ á krotkość wdzieczna przyiemnościa iest záprawioná. Abowiem ták to Duch świety w Dawidzie był spráwić raczył/ żeby on to co pisał powáżnie/ á ludziom wßem zbáwiennie/ krotkim á foremnym wierßem y sentenciey zámykánim/ tudzieß y śpiewánim ták ocukrowáł/ iż tá wdzięczność/ przełomiwßy w ludziech krewkość ich/ ktora sie záwżdy ku gorßey stronie chylac one záwodzi/ mogłá ich przy náukách zbáwiennych zátrzymáć. A práwie ták tu Duch świety przez Prorocká swego snámi poczyna/ iáko widamy bácżne á madre Medyki czynić ktorzy za potrzeba/ omierzłe y przykre lekárstwá pacyentom swoim miodem álbo czym słodkim osładzáia/ áby on táki nieboraczek zchorzáły/ prze one niewdzięczność zdrowych lekárstw/ zdrowia swego y pożytku niezániedbał: nieinácżeyći też ten náß wieczny á nieomylny lekarz y pocießyciel/ nam w sprosności grzechow náßych zchorzáłym/ zbáwienne swe náuki/ z pism wßystkich zebrane/ á práwie w the piosnki zláne/ snadnościa/ krotkościa/ śpiewánim/ y wdzięcznościa przycukrowawßy/ podáie: ábysmy sie ich tym ochotniey ieli/ iawßy trzymáli/ trzymáiac skutkiem pełnili/ pełniac do krolestwá onego ku ktoremu nas ciagnie przyść mogli. Coż tedy rozumieß brácie moy miły/ w iákiey powadze/ á iakieybyś vczćiwości ták zacne ták powáżne piosnki Dawidá świete° miał mieć? Záprawde okazałćibym to ßerzey/ że nád inße księgi miáłyby być v ciebie/ y sa v ludzi vczonych w wietßey powadze/ by mi pápiru stawáło/ ále to ná ten czás puściwßy/ krotko sie tego náucz czemu ie zołtarzem/ álbo z Greckie° Psálterzem zowiemy. Psálterz álbo Zołtarz włacnie iestći instrument sposobny ku gràniu ktorego formá á kßtałt był ná sposob obecney á pospolitey náßey lutnie i iedno tym rożność/ że v lutnie grzbiet w ktorym sie głos odbija iest nádole/ á deká z kołem y z strunámi ná wierzchu: ále v Psálterzá inácżey/ bo grzbiet ná wierzchu á struny ná dole pod deka ktora grzbiet zákrywa/ ták że sie ná nim zdołu gra/ á powiádáia że to muzyká bárzo vcießna. O toż Dawid przy tákowym instrumencie te swoie piosnki ná służbie Bożey śpiewał wiec sam/ z Kápłany/ y po nim áby w kościele śpiewano/ postánowił/ stadże y po dzis dzień w kościelech ie śpiewáia. Aczkolwiek w Łácińskim tudzieß y w Polskim táka iuß wdzięczność y snádność wierßow niedzie/ wßákże iáko nasnadniey być mogło/ słowo od słowá przekłádáiac/ ták tu máß sobie podano. Jesliż wiec nie wßytkie° bedzieß mogł rozumieć/ to cie nic niech nierußa áni obchodzi/ kocz táiemnice Boże nie káżdemu odkrite á iáwne bywáia: ále owßem pytay vczonych o zrozumienie w pokorze y w vniżeniu duchá twego/ tedy sie náuczyß á zá swym sie rozumem rádzeć niepußczay/ bo ták snadnie w bład poydzieß/ á potym niewiem kedy zaydzieß/ á od prawdziwey drogi/ ktora iest Pan Krystus vbładziß y nákoniec od chwały iego odpádnieß/ czego cie racz Pánie Boże przez meke syná swego záchowáć. Amen.

Poczynáią sie Kśięgi Psálmow ktore z Greckiego Láćinnicy Psalterium zowią/ po swemu Organum/ Zydowie Nablath/ Polacy z Czechy Z Oltarz.

¶ Ten Zołtarz nápisał Dawid swięty Krol y Prorok cżelnieyszy/ cżyniąc w nim zmiánkę o Bostwie y o Człowieczeństwie Chrystá Páná nászego: o vmęczeniu/ wskrzeszeniu/ wniebowstąpieniu/ y o sądzie przyszłym/ o mękách grzesznych ludzi/ o dobrodzieystwách Bożych/ y o chwałách iego. Nieśie ąz sobie Psalmow pułtorástá.

Psalm I.



¶ Opisuie w pierwszym Psalmie drogę ku wiecznemu błogosłáwieństwu.

1 Błogosłáwiony mąż / ktory nie wszedł do rády niepobożnych / y ná drodze grzesznych nie stánął / áni ná stolcu záráźliwym vsiadł.
Iosue 1. ỿ 8. 2 Ale w zakonie Páńskim wola iego / á w zakonie iego będzie rozmyślał we dnie y wnocy.
Iere: 17 ỿ 8. 3 A będzie iáko drzewo ktore wszczepione iest przy ćiekących wodách/ ktore owoc swoy poda czásu swego.
A list iego nie spádnie / y wszystko co czynie będzie poszczesci sie.
4 Nie tákći złośliwi nie ták/ ále iáko proch ktory miecie wiátr od wirzchu ziemie.
5 Przetoż nie powstawáią bezbożni w sądzie/ áni grzesznicy w rádzie spráwiedliwych.
6 Abowiem zna Pan drogę spráwiedliwych/ á drogá niepobożnych zginie.

Psalm Dawidow 2.

¶ Prorok o tych mowi ktorzy zalogi czy-
nili przećiwko kroleſtwu Chryſtuſowemu/
y o iego wywyżßeniu.

1 NA Rzecż ſie zburzyli Pogáni/ á
ludźie myſlili prozności?
Acto: 4. ℣ 25. 2 Stáneli Krolowie źiemſcy / y
Kſiażetá zeßli ſie poſpołu przećiw-
ko Pánu/ y przećiwko pomázáńco-
wi iego.
3 Roſtárgnimy zwiaſki ich/á zrzuć
my z śiebie iárzmo ich.
4 Ktory przebywa w niebioſach/
náśmieie ſie z nich/ á pan vragáć im
bedźie.
5 A tedy w gniewie ſwoim do nich
mowić bedźie / y w zápálczywośći
ſwey záſmući ie.
6 A ia lepák poſtáwion ieſtem kro-
lem od niego nád SYOnem gorą
świetą iego/opowiedáiąc roſkazá-
nie iego.
Acto: 13. ℣ 33. 7 Pan rzekł do mnie: ſyn moy ieſteś
ty/iam dźiśiá ćiebie vrodźił.
Hebr: 1. ℣ 5. & 5. ℣ 5. 8 Żąday odemnie / damći pogány
w dziedzictwo twoie / á w dzierżá-
we twoie wßyſtkie gránice źiemie.
Apo: 2. ℣ 27. & 19 ℣ 15. 9 Bedźieß ie rządźił prętem żeláz-
nym / á iáko gárncżárſkie nacżynie
zetrzeß ie.
10 A ták teraz krolowie rozumieyćie
vcżćie ſie wy ktorzy ſądźićie źiemię.
11 Służćie Pánu w boiáźni/ á roz-
ráduyćie ſie mu z wielkim ſtráchem.
12 Przyimićie karánie / by ſię kiedy
nierozgniewał pan/ábyśćie nie zgi-
neli z drogi ſpráwiedliwey.
13 Gdyby ſie nagle rozżarzył gniew
iego/błogoſłáwieni wßyſcy ktorzy
duffáią w nim.

Pſalm Dawidow 3.

¶ Pſalm Dawidow gdy vćiekał przed
Abſolonem ſynem ſwoim.

1 PAnie przecż rozmnożeni ſą ći
2 ktorzy mie fráſuią? wieleć ich
powſtáie przećiwko mnie.
3 Wiele ich mowi dußy moiey/nie
mać ten zbáwienia w bogu ſwoim.
4 A ty iednák PANie przyimićiel
moy ieſteś y chwałá moiá/ y wyno-
śićiel głowy moiey.
5 Wołałem do Páná głoſem mo-
im/ y wyſłuchał mie z gory ſwey ś-
więtey.
6 Záſnałem ia á zdrzymałem ſie / y Ioan: 2. ℣ 22.
powſtałem / bo pan przyiał mie.
7 Nie bedźie mie ſtrách tyśiącow
ludu obtacżáiących mie/ powſtań
Pánie á zbaw mie/Boże moy.
8 Boś ty poráźił wßyſtkie ktorzy
mi ſie przećiwią bez przycżyny/ſkru-
ßyłeś zęby grzeßnikow.
9 Páńſkie ieſt zbáwienie/ y nád lu-
dem twoim błogoſłáwieńſthwo
twoie.

Pſalm Dawidow 4.

¶ Człowiek ſpráwiedliwy ſam śie vpomi-
na ku ſpráwam cnotliwym/ ſą też słowá
Kośćiołá w ſmutku będącego.

1 GDym wzywał / wyſłuchał
2 mie Bog ſpráwiedliwośći
moiey / w vćiśnieniu mym rozßy-
rzyłeś mie.
Smiłuy ſie nádemną / á wyſłu-
chay prośby moiey.
3 Synowie ludzcy dokądże bedźie
ćie ták ćięßkiego ſercá? y przecż mi-
łuiećie prozność / á ßukaćie kłam-
ſtwá?
4 Wiedzćieß żeć dźiwnym vcżynił
Pan świętego ſwego / á wyſłucha
mnie gdy k niemu záwołam.
5 Gniewayćie ſie á nie grzeßćie/ co Ephe: 4. ℣ 26.
myſlićie w ſercách wáßych/á w ło-
żkách wáßych ſkruchę mieyćie.
6 Offiáruyćie offiárę ſpráwiedli-
wośći/y nádźieię mieyćie w Pánie/
wielec ich mowi / ktoż nam dobrá
oznaymił.
7 Náznámionowána ieſt nád námi
świátłość oblicża twego pánie/da-
łeś rádość w ſercu moim.
8 Od owocu zboża / winá y oleiu
ſwego rozmnożeni ſą.
9 W pokoiu w tym ſamym / będę
ſpał y odpocżywał.
10 Bo ty pánie oſobliwie w nádźiei
poſtánowiłeś mie.

Pſálm Dawidow 5.

Modli-

¶ Modlitwá kościołá krześćiáńskie°/oká-
zuie Prorok że miáłá być wysłucháná/ o-
znáymia też fałeczne vczyćiele/ á ktorzy
mieli być z kośćiołá wyrzuceni.

1 SŁowá moie w vszy przyimi
Pánie/rácz wyrozumieć wo-
2 łániu memu.
3 Rácz sie przychylić ku głosu mo-
dlitwy moiey / Krolu moy y Boże
moy.
Bo sie ia ktobie modlić bede/ o
4 PANie ráno przesłuchasz prosby
moiey.
5 Ràniuczko ia stáne przy tobie y
oglądam/ iżeś ty BOG ktory nie-
práwośći nielubisz.
6 Ani bedźie mieszkał przy tobie
złośćiwy/áni sie zostoia niespráwie
dliwi przed oczymá twemi.
7 Nienawidźisz wszystkich ktorzy
niepráwość płodzą: wytráćisz w-
szystkie ktorzy mowią kłamstwo.
Człowiekiem krwawym y zdrádli-
wym bedzie sie brzydził pan.
8 Ale ia w mnostwie miłośierdźia
twego/ wnide do domu twego: v-
kłonie sie ku Kośćiołowi twemu
świetemu w boiáźni twoiey.
9 Pánie przeprowadz mie w sprá-
wiedliwośći twoiey/ prze nieprzy-
iaćioły moie/ spráwuy przed obli-
cznośćią twą droge moie.
10 Bo niemász w vstách ich práw-
11 dy/ serce ich prożne iest.
inf:13.ỽ3 Rom.13. ỽ 13. Grob otworzony iest gárdło ich
iezyki swemi kłamliwie czynili/sądz
ie Boże.
Niech odpádną od myśli swych/
według mnostwá złośćiich odpadź
ie/ bo cie bárzo obrussyli Pánie.
12 A niech sie weselą wszyscy/ktorzy
w tobie vffáią: wiecznie sie rádo-
wáć bedą/á ty bedźiesz mieszkał mie
dzy nimi.
A bedą sie tobą chlubić wszytcy
13 ktorzy miłuią imie twoie / bo ty be-
dźiesz błogosłáwił spráwiedliwe-
mu.
Pánie iákoby tarczą dobrey wo-
ley twoiey/ vkoronowałeś nas.

Psalm Dawidow 6.

¶ Modlitwá dusze żáłosney ku Pánu Bo-
gu/ktora ná sie czuie srogość sądu przy-
sztego/prze sprosne grzechy swoie.

1 PAnie/nie rácz mie káráć w zá-
2 pálczywośći twoiey / áni w
gniewie twoim kárzy mie. Psal: 38. ỽ 1.
3 Zmiłuy sie nádemną panie/bomći
krewki/vzdrow mie pánie/boć są zá-
trwożone kośći moie.
4 Y duszáć ma bárzo sie zásmuciłá/
á ty Pánie dokądże odkłádasz vzdro
wić iey?
5 Náwroćże sie Pánie / á wyrwi
dusze mą / zbaw mie prze miłośier-
dźie swe.
6 Boć nie iest w śmierći ktoby ná
ćie pámietał/á w piekle lepák kto ćie
wyznáwáć bedźie?
7 Prácowałem w płáczu mym/be-
de omywał ná káżdą noc łożko
swoie/łzámi bede pokrapiał pośćiel
moie.
8 Zásmućiło sie od zápálczywośći
(twoiey) oko moie: zástárzałem sie
miedzy wszemi przećiwniki moimi.
9 Odeydźćie odemnie wszyscy kto- Mat: 7. ỽ 21.&25
rzy niepráwość płodźićie/ boć Pan ỽ 41.
wysłuchał głos płáczu moiego. Luc. 13.
10 Wysłuchał PAN prosby moie/ ỽ 27.
Pan modlitwe moie przyiął.
11 Niechże sie záwstydzą/á niech so-
bą gwałtownie trwożą wszyscy nie
przyiaćiele moi niech sie náwrocą/
á záwstydzą bárzo rychło.

Psalm Dawidow 7.

¶ Ten Psalm iest o niewinnośći Páná Je-
zusá/y o ie° Wniebowstąpieniu/ktory śpie-
wał Pánu Dawid: á są słowá Chuzy
s.ná Jemini.

1 PAnie Boże moy w tobiem v-
2 ffánie miał/wybawże mie od
wszech moich prześládowników/ y
wyzwol mie.
3 By kiedy niezáłápił iáko lew du-
sze moiey/ gdyby nie było ktoby od-
kupił/ áni ktoby zbáwił.
4 Pánie Boże moy/ ieślim to vczy-
nił/á ieśli iest niepráwość w rękach
moich.

5 Jeslim oddał tym ktorzy mi czy-
nili złość / vpádnę słusznie od nie-
przyiaciół mych bez pociechy.
6 Niechay przeciwnik moy przeslá-
duie duszę moię/y niech poima/niech
zátłumi żywot moy ná świećie/ á
chwałę moię niech wszystkę w proch
obroći.
7 Racz powstáć Pánie w gniewie
twoim: á wynieś moc swoię w grá
nicách nieprzyiaćioł moich.
A powstań Pánie BOże moy z
roskazánim twoim ktoreś przykazał
8 á zbor ludzi obtoczy cię.
A dla tegoż wstąp záśię na wyso
9 kość: Pan rozsądza ludzie.
Y mnie sądź Pánie według sprá-
wiedliwośći moiey/ y według nie-
winnośći moiej ktora iest nádemną
10 Wniwecz się obroći złość grze-
sznikow/ á będzieß spráwował prá-
wego: Boże ktory się wywiáduieß
serc y zadz ludzkich.
11 Spráwiedliwa pomoc moiá od
Páná/ ktory zbawia ludzie sercá v-
przeymego.
12 BOg sędzia spráwiedliwy/ mo-
cny y cierpliwy: zaż się będzie gnie-
wał ná káżdy dzień?
13 Jeśliż się nie náwroćićie/ mieczá
swego dobył / łuk swoy wyciągnął
á mác go pogotowiu.
14 A w nim nágotował naczynie
śmierći / strzały swe goraco osá-
dził.
15 Oto rodzi niespráwiedliwość/
począł boleść/ y porodził niesprá-
wość.
16 Otworzył iámę/ á wykopał ią/ y
wpadł sam w on doł ktory nástroił.
17 Obroći się boleść iego ná iegoż gło
wę/ y wstąpi złość iego ná wierzch
głowy iego.
18 A ia będę chwalił Páná podług
spráwiedliwośći iego / y będę śpie-
wał Jmieniu Páná nawyższego.

1 Par. 28. v 9.
Iere: 11. v 20. et 17 v 10 & 18 v 12
Isaie 52. v 4.
Iob. 15. v 35.

Psalm Dawidow 8.

¶ Prorokuie Dawid o podwyszeniu y o v-
wielbieniu Páná Christusá/ y o ro-
zmnożeniu kośćiołá iego.

1 PAnie ty iesteś Pan nász/ iáko
2 przedziwne iest Jmię twe po
wszystkiey ziemi.
Bo się wyniosłá wielmożność
twoiá nád niebiosa.
3 Z vst niemowiąt y dzieći ktore po-
żywáią pierśi / doskonáłeś vczynił
chwałę dla nieprzyiaćielow swoich:
ábyś skáźił nieprzyiaćielá y mśćicie-
lá.
4 Abowiem oglądam niebiosa two
ie / spráwę rąk twoich : Miesiąc y
gwiazdy ktoreś ty záłożył.
5 Coż iest człowiek / że go nie prze-
pomnisz / álbo syn człowieczy iż go
náwiedzász?
6 Máłoś go co mnieyszym stwo-
rzył niż Angioły / cżćią á chwałąś
7 go koronował / y postánowiłeś go
nád spráwámi rąk twoich.
8 Wszystkoś poddał pod nogi iego:
owce/ woły wszystkie: nád to iescze
bydlętá polne.
9 Ptaki niebieskie / y ryby morskie/
ktore się przechadzáią po śćieszkách
morskich.
10 Pánie ty iesteś Pánem nászym/
iákież to dziwne iest Jmię twoie po
wszystkiey ziemi.

Mat: 21. v 16.
Hebr: 2. v 7.
Gene: 1. v 28.
1. Cor. 15 v 27.

Psalm Dawidow 9.

¶ Mowi tu Prorok o mocy Sądu ostá-
tecznego y o Antychryśćie.

1 WYznáwáć ćiebie będę pánie
2 we wszystkim sercu moim/
opowiedáć będę wszystki dziwy
twoie.
3 Weselić się y rádowáć będę w to
bie / śpiewáć będę Jmieniu twemu
Nawyższy.
4 Gdy wstecz obroćisz nieprzyaćie-
lá mego / pomdleią y zginą od o-
blicznośći twoiey.
5 Ześ wziął przed się Sąd moy y
spráwę moię/vsiadłeś ná stolicy kto
ry sądźiż spráwiedliwość.
6 Pogromiłeś narody y zginął zło-
śnik / wygłádziłeś imioná ich wie-
kuiśćie/y ná wieki wiekow.

Niecze

9 Miecze nieprzyiacielſkie vſtáły
ná koniec/ á miáſtáś ich poburzył.
Zginełá pámiatká ich z dźwię-
8 kiem/ á Pan trwa ná wieki.
Zgotował ná Sąd Máieſtath
9 ſwoy/á ſam będźie ſądźił okrąg zie-
mie w práwośći/ludźi będźie ſądźił
w ſpráwiedliwośći.
10 Y ſtał ſie ieſt Pan vćieczką vbo-
giemu / pomocnikiem w potrzebách
y w vćiſkách iego.
11 Niechże w tobie vffáią/ktorzy zná-
ią imię twe : boś nieopuśćił tych
ktorzy ćię ßukáią Pánie.
12 Spiewayćie Pánu ktory mießka
w Syonie/obiawiaycie pilnosc ie-
go narodom.
13 Boć ßukáiąc krwie ich wſpámię-
tał : nie wyßedł mu z pámięći krzyk
vbogich.
14 Zmiłuy ſie nádemną Pánie/obácz
vniżenie me od nieprzyiaćioł moich.
15 Ktory mię wynośiß z bran ſmier-
ći/ábych opowiedał wßyſtkie chwa-
ły twe w bránách corki Syon.
16 Będę ſie weſelił w Zbáwićielu
twoim / powiąznęli narodowie w
zátrácenıu ktore vczynili.
W tym śidle ktore zákryli/poimá-
na ieſt nogá ich.
17 Vznan będźie Pan czyniący ſąd/y
w ſpráwách rąk ſwoich vłowion
ieſt grzeßnik.
18 Niech ſie grzeßnicy obrocą do
piekłá/ wßyſcy pogáni ktorzy zápo-
mináią Bogá.
19 Boć nie dokończá zápámiętá Pan
vbogiego/ ćierpliwosc vbogich nie
do końcá zginie.
20 Powſtańże pánie niech ſie nie śili
człowiek / niech będą ſądzeni naro-
dowie przed oblicznośćią twoią.
21 Poſtaw Pánie nád nimi zakonu-
dawcę/ że poznáią narodowie iż ſą
ludźie.

¶ Tu Zydowie poczynáią
dźieſiąty Pſalm.

1 Czemuś Pánie odſtąpił dáleko/
przeglądaß w przygodách y w vći-
ſkách náßych.
2 Gdy ſie w pychę wynośi czło-
wiek złośliwy/zápała ſie vbogi:by-
wáią złápieni w rádách ktore vi
myſlili.
3 Abowiem pochwalon bywa grze
ßnik w żądzách duße ſwoiey/á zło-
śliwy bywa błogoſłáwion.
4 Záiątrzył ſobie Páná grzeßnik/
prze wielkość gniewu ſweg nie bę-
dźie dbał.
Niemáß Bogá przed oczymá ie-
5 go/ſplugáwiły ſie drogi iego w ká-
żdy czás.
Zchodzą ſądy twoie od oblicza ie-
go/ nád wßyſtkiemi nieprzyiaćioły
ſwemi będźie pánował.
6 Bo ták mowił w ſercu ſwoim/
nie ruße ſie od narodu do narodu/
bez złego.
7 Ktorego vſtá pełne ſą przekle- Infra ✗ 3.
ctwá/y gorzkośći / y zdrády : á pod Rom: 3
iezykiem iego praca y boleść. ✗ 14.
8 Siedźi ná zdrádźie z bogáczmi
ná taiemnych mieyſcách/áby zámor-
dował niewinnego.
9 Oczy iego ná vbogiego pátrzą/
tái ſie ná zdrádźie w ćiemnym miey-
ſcu iáko Lew w ſwey iáſkini.
Zákłáda śidłá áby połápił vbo-
giego/pilnuie połápic vbogieg/gdy
go k ſobie ćiągnie.
10 W śidle ſwoim znißczy go / po-
chyli ſie y pádnie/gdy pánowáć bę-
dźie nád vbogiemi.
11 Bo rzekł w ſercu ſwoim zápom-
niałći Bog/y odwroćił oblicze ſwo-
ie áby niewidźiał do końcá.
12 Powſtańże Pánie Boże/niech ſie
podnieſie ręká twoiá/ nieprzepomi-
nay vbogich.
13 Czemuż rozdrażnił niepobożny
Bogá: bo ták rzekł w ſercu ſwoim
nie będźie o to dbał.
14 Abowiem ty praca y fráſunek bá-
czyż/ ábyś ie wydał w ręce ſwoie.
Tobieć zoſtáwion ieſt vbogi/śie-
roćie ty będźieß pomocnikiem.
15 Zetrzy rámię grzeßnikowe y zło-
śnikowe/ będźie ßukan grzech iego/
á nie będźie náleźion.
16 Pan wiecznie będźie krolował/y
ná wieki wiekow : wyginięćie po-
gáni z źiemie iego.

17 Zadza vbogich ludzi wysłuchał Pan/gotowość sercá ich wysłuchá- ło vcho twoie.
18 Vczyń sąd śierocie y pokornemu/ áby wiecey nie myślił śie wynośić człowiek ná ziemi.

Psalm Dawidow 10.

¶ Vczy Prorok odpierać Ráćerzom/ktorzy vsiłuia wiernego w niewiernośc swa przewroćić.

Heb: 11. 1 W Pánie duffánie mam: iákoż wy mowićie duszy moiey/ przenieś śie ná gory iáko wrobl.
2 Boć oto grześnicy wyćiagneli łuk/ nágotowáli strzały swe w sáidak/áby postrzeláli z ćieniá/tych ktorzy są vprzeymego sercá.
3 Abowiem coś ty był spráwił oni skáźili/á spráwiedliwy co vczynił?
Aba: 2. ℣ 20. 4 Pan w kośćiele świetym swoim/ Pan w niebieśiech stolicá iego.
Oczy iego ná vbogiego pátrza/ powieki iego pytáia synow ludzkich.
5 Pan pytá práwego y nieprawego/ ále kto śie we złości kocha/ nienawidzi dusze swoiey.
6 Spuśći ná grześniki śidłá iáko deszcz/ ogień y śiarke/ y wiátry náwálności/ cząstká kielichá ich.
7 Boć Pan spráwiedliwy/ á spráwiedliwość miłuie/vprzeymość rádo widzi oblicze iego.

Psalm Dawidow 11.

¶ Modlitwá iest rodzaiu ludzkiego do Páná Bogá/ áby raczył zesłáć syná swego ná świat/y ták śie modlili oni prorocy świeći w stárym zákonie.

Heb: 12. 1 Racz mie wybáwic PAnie/
2 boć vstał świety/ boć zdrobniáły prawdy od synow ludzkich.
3 Dáremne rzeczy mowili káżdy z bliżnim swoim/ vstá kłamliwe/ w sercu á sercem mowili.
4 Niech zátráci PAN káżde vstá zdrádliwe/ y iezyk wielomowny.
5 Ktorzy mowili/iezyk nász vwielbiemy/ vstá násze v nas w mocy/ ktoż nam Pánem iest?

6 Dla nedze niedostáteczných/ y płáczu vbogich/ teraz powstáne/ mowi Pan.
Położe nádźieie w zbáwićielu/ duffále bede czynił w nim.
7 Vmowy Páńskie/ vmowy czyste/ srebro wypłáwione w ogniu/ wypalone z ziemie / wyczyśćione śiedm kroc. Pro: 30. ℣ 5.
8 Ty Pánie chowáć nas bedźiesz/ y bedźiesz nás strzegł od rodzáiu tego ná wieki.
9 Około złośnicy chodza/ wedle swey wysokośći rozmnożyłeś syny ludzkie.

Psalm Dawidow 12.

¶ Zada Prorok goraca żadza przyśćia syná Bożego ná ten świát.

1 Dokadze PAnie zápominasz Heb: 13.
2 mie do końcá? długoż bedźiesz odwracał oblicze swe odemnie.
3 Długoż śie bede rádźił dusze moiey/ ćiężkość máiac w sercu moim cáły dźień.
Dokadże śie bedźie wynośić nieprzyaćiel moy nád mie? weyżrzy
4 á wysłuchay mie Pánie Boże moy.
Racz oświećić oczy moie / bych
5 kiedy nie zásnął w śmierći/by kiedy nie rzekł nieprzyiaćiel moy/ przemogłem przećiw niemu.
Ktorzy mie vćiskáia/ beda rádźi
6 bych był wzruszon/álec ia miłośierdźiu twemu vffam.
Rozweseli śie serce moie w zbáwieniu twym/bede śpiewał Panu ktory mi dał wiele dobrá/ y bede śpiewał imieniu Páná nawyższeg.

Psalm Dawidow 13.

¶ Przymawia Prorok Zydom ktorzy niechćieli wierzyć Pánu Christusowi/ á yż wszyscy ludźie są grześni / chybá PAná Chrystá okázuie.

1 Rzekł głupi w sercu swoim/ niemász BOgá. Heb: 14. ℣ 1.
Zkáźili śie/ y brzydcy sstáli śie w 4 Esd: 8. ℣ 58.
náukách swych/nimász ktoby czynił infra 52. ℣ 1.
co dobrego/niemász áż do iednego.
Pan z nie-

Rom: 3. ℣ 10.
2 PAN z niebá zeźrzał ná syny
ludzkie/ áby oglądał iesli kto ma ro-
zum/ álbo szuka Bogá.
3 Wszyscy sie skłonili/ społem sie sta
li niepożytecznemi / nie mász ktoby
czynił co dobrego/ nie mász áż do ie-
dnego.
Sup: 5. ℣ 11. Rom. 3. ℣ 4. Infra 139. ℣ 4. Sup: 9. ℣ 26. Rom: 3. ℣ 14. Isa: 59. ℣ 8. Infra 35. ℣ 1.
Gárdło ich iest (iáko) grob otwo-
rzony/ iezyki swemi zdrádliwie czy-
nili/ iad iászczorczy pod wárgámi ich
Ktorych vstá złorzeczeństwá y
gorzkośći pełne / prętkie są nogi ich
ku wylaniu krwie.
Skruszenie á nieszcześćie ná dro-
gách ich/ á drogi pokoiu niepoználi:
niemász boiáźni Bożey przed oczy-
má ich.
4 A zaś nie poznáią wszyscy ktorzy
sie złośćiámi páráią/ ktorzy pożyrá-
ią lud moy nieináczey iáko chleb?
5 Nie wzywáli Páná/ tám sie trze-
śli od boiáźni/ gdźie sie było bać nie
trzebá.
6 Lecz Pan iest w narodźie sprá-
wiedliwym / rádę vbogiego zátłu-
miliśćie: álić Pan nádźieią ieg iest.
7 Ktoż da z Syonu zbáwienie Iz-
ráelowi? gdy pan oddali więźienie
ludu swego : rozweseli sie Iákob/ y
vráduie Izráel.

Psalm dawidow 14.

¶ Vkázuie Prorok ktory człowiek wnidźie
do krolestwá niebieskiego.

1 PAnie ktoż będźie mieszkał w
przybytku twoim? álbo kto
będźie odpoczywał ná gorze twey
świętey.
2 Ten ktory bez zmázy chodźi/ á czy-
ni spráwiedliwość.
3 Kto mowi prawdę w sercu swo
im / kto w iezyku swym nie vczynił
zdrády.
Ani vczynił bliźniemu swemu nic
złeg/ y pośmiewiská nie przyiął prze-
ćiw bliźnim swym.
4 Ku zniszczeniu przywiedźion iest
przed oblicznośćią iego złośliwy / á
te ktorzy sie boią Páná/ wielbi.
Ktory przysięgá bliźniemu swe-
5 mu / á nie omyla : ktory pieniędzy
swych nie dał ná lichwę / á od nie-
winnego dárow nie brał.
Kto to czyni/ poruszon nie będźie
ná wieki.

Psalm dawidow 15.

¶ Zámyka w sobie Psalm proroctwo/ o
świętych Bożych/ y o Vmęczeniu/ i też
Wskrzeszeniu Páná Chrystusowym.

1 RAcz mie záchowáć PAnie/
2 bom vffał tobie: Rzekłem pá-
nu/ iesteś Bog moy/ ábowiem dobr
moich nie potrzebuiesz.
3 Swiętym ktorzy są w źiemi iego
dźiwne vczynił/ wszystkie wole mo-
ie miedzy nimi.
4 Rozmogły sie niemocy ich/ potym
sie pośpieszyli.
Nie będę zgromadzał schadzek ich
ze krwie/ á nie będę wspominał im-
ion ich vstymemi.
5 Pan iest cząstká dźiedźictwá me-
go y kielichá meg : ty iesteś ktory mi
przywroćisz moie dźiedźictwo.
6 Pomiárá ná mie przypádło (dźie-
dźictwo) bárzo zacne : Abowiem
dźiedźictwo moie przezacne mi iest.
7 Będę błogosłáwił páná ktory mi
dał rozum/ nád to ieszcze áż do nocy
nápominały mie wnętrzności moie.
8 Widźiałem przed obliczym swym Acto: 2. ℣ 25.
PAná zawżdy : bo mi iest ná prá-
wey stronie/ ábych sie nie poruszył.
9 Przetoż rozrádowáło sie serce mo
ie/ y vweselił sie iezyk moy : nád to
ieszcze y ćiáło moie w nádźiei odpo-
czywáć będźie.
10 Bowiem nie zostáwisz duszę mo- Acto: 2. ℣ 31. & 13. ℣ 35
iey w piekle : áni dasz Swiętemu
twemu oglądáć skáżenia.
Oznaymiłeś mi drogi żywotá :
nápełnisz mie poćieszenia z oblicza
twego / roskoszy ná práwicy twey
do końcá.

Psalm dawidow 16.

¶ Opisuie modlitwę Chrystusowę ktorą
miał vżywáć Bogá Oycá czásu męki swey
okrutney/ á iest głos Páná Chrystá/
ile człowiek.

1 WYsłuchay Pánie spráwie-
dliwość moię / skłoń sie
pilnie ku modlitwie moiey.

Nákłoń vszy swe ku prozbie mo-
iey/ nie w vstách kłamliwych.
2 Od twey obliczności niech po-
chodźi sąd moy/oczy twe niech obey
źrzą spráwiedliwość.
3 Doświádczyłeś sercá mego/ y ná-
wiedźiłeś w nocy/probowałeś mie
ogniem/á nienálezioná iest wemnie
nieprawość.
4 Aby nie mowiły vstá me spraw
ludzkich / dla słow vst twoich iam
przystrzegał drog twárdych.
5 Rácz vczynić doskonáłe kroki mo
ie ná drogách twoich : by poruszone
nie były stopy moie.
6 Jam wołał/ boś mie wysłuchał
Boże: nákłoń vchá twego ku mnie/
á wysłuchay słowá moie.
7 Vczyń przedźiwne miłosierdźie
twoie/ktory zbawiasz vffáiące w to-
bie.
8 Od przećiwnikow práwice two-
iey/ rácz mie strzeż iáko źrzenice w
oku.
Pod ćieniem skrzydeł twoich o-
9 broń mie/od obliczności złośliwych
ktorzy mie vtrapili.
Nieprzyiaćiele moi dusze moie ob
10 toczyli: sádło swe zámknęli/ vstá
ich pysznie mowiły.
11 Porzućiwszy mie/teraz mie obto-
czyli/oczy swe spuśćili ná źiemie.
12 Przyieli mie iáko Lew / gotowi
będąc ku lupu/ y iáko Lwie szczenię
ktore mieszka w ćiemnośćiách.
13 Powstań Pánie / vprzedź go / á
podszczep go: wyrwi dusze moie od
14 złośniká/ száble twoie z rąk nieprzy-
iaćioł twoich.
Pánie odłącz ie od tych ktorych
máło ná świećie zá żywotá ich / á
ćiemnośćiámi twemi násycon iest
brzuch ich.
Násyćili sie synow swoich/á ostá
tek zostáwili dźiatkom swym máłym.
15 Ale ia w spráwiedliwośći okáże
sie obliczu twemu/będę násycon gdy
sie okáże chwała twoiá.

Psalm Dawidow 17.

¶ Opisuie prześládowánie Chrystowe od Zydow / á iáko miał być wysłuchan / iáko słońce ćmić/źiemiá drżeć mieli czásu męki iego y iáko ná niebiosá wstąpić miał.

1 BEdę ćię miłował Pánie mo-
2 cy moiá/ Pan iest vtwierdze-
3 nie moie/ y vćieczká moiá/ y wybá-
wićiel moy.
BOg moy wspomożyćiel moy/ á Hebr: 2.
będę mu vfał. y 13.
Obrońcá moy / rog zbáwienia
mego/y przyimićiel moy.
4 Chwaląc będę Páná wzywał/á
będę wybáwion od przećiwnikow
moich.
5 Ogárnęły mie boleśći śmierći / y
strumienie złośći záfrásowáły mie.
6 Boleśći piekielne obtoczyły mie/
y zásкoczyły mie śidłá śmierći.
7 W vćisku swym wzywałem Pá-
ná/y wołałem do Bogá mego.
Y wysłuchał głos moy z kośćiołá
swego świętego / y wołánie moie
przed oblicznośćią iego weszło do
vszu iego.
8 Zruszyłá sie y zádrżáłá źiemiá/
fundámenty gor záburzyły sie y zá-
trzęsły/bo sie ná nie rozgniewał.
9 Wyszedł dym w zágniewániu ie-
go/y ogień sie od oblicza iego zápá-
lił / węgle sie rospaliło od niego.
10 Skłonił niebiosá y zstąpił/á mgłá
pod nogámi iego.
11 Y wstąpił ná Chierubin y latał:
latał ná skrzydłách wiatrznych.
12 Y położył ćiemnośći chronkę swo
ie/około niego przybytek iego : ćiem-
na wodá ná obłocech powietrznych
13 Dla błyskánia przed oblicznośćią
iego obłoki przeminęły/grad/ y wę-
gle ogniste.
14 Y zágrzmiał z niebá Pan / á nay-
wyższy dał głos swoy/grad y węgle
ogniste.
15 Wypuśćił strzały swoie / y roz-
miotał ie: gromy rozmnożył / y zá-
maćił imi.
16 Y ziáwiły sie wod studnice/ y od-
kryły sie fundámenty źiemie.
Od fukánia twego Pánie / nát-
chnienia duchá gniewu twego.
17 Zesłał z wysokośći y przyiął mie/
y wyiął mie z wod bárzo wielkich.

Wyrwał

18 Wyrwał mie z nieprzyiaciół mo-
ich bárzo mocnych: y od tych ktorzy
mie nienawidzieli / bo sie zmocnili
ná mie.
19 Zeszli mie w dzień trapienia me-
go / ále Pan stał sie obrońcą moim.
20 Y wywiodł mie ná przestrzeńst-
wo / zbáwił mie że mie chciał.
21 Y odpłáci mi Pan według sprá-
wiedliwości moiey / y według czy-
stości rąk moich nágrodzi mi.
22 Bom strzegł drog Páńskich / á nie
czyniłem nic złego od Bogá mego.
23 Bo wszystkie sądy iego przed o-
blicznością moią / á spráwiedliwo-
ści iego nie odrzucałem od siebie.
24 A bede niepomázánym z nim / á be-
de sie chronił nieprawości moiey.
25 Nágrodzi mi Pan według sprá-
wiedliwości mey / y według czysto-
ści rąk moich przed oczymá iego.
26 Z świetym bedziesz świetym / á z
niewinnym mężem / bedziesz niewin-
nym.
27 Z wybránym wybrány bedziesz / á
z przewrotnym przewrotny.
28 Bo ty lud pokorny zbáwisz / á o-
czy pyszných poniżysz.
29 Bo ty Pánie rozświecasz pocho-
dnią moię / BOże moy oświec cie-
mności moie.
30 Bo w tobie wybáwion bede od
pokusy / á w Bodze moim przeskocze
mur.
31 Bog moy / niepomázána drogá
iego / vmowy Páńskie ogniem do-
świádczone / obrońcą iest wszyst-
kich vfáiących w nim.
32 Abowiem ktoryż BOg kromia
Páná ? álbo ktory Bog procz Bo-
gá nászego ?
33 Bog ktory mie przepásał mocą /
y położył niepokálaną droge moię.
34 Ktory vczynił doskonałe nogi
moie iákoby Jelenie / postáwiwszy
mie na mieyscá wysokie.
35 Ktory vczy rece moie ku boio-
wi / y położył iáko łuk miedziány rá-
mioná moie. 2. Reg. 22. b. 35.
36 Y dałeś mi też obrone zbáwienia
twego / á práwicá twa przytuliłá
mie k sobie.

A kaźń twoiá tá popráwiłá mie
do końcá / y náuká twa mie náuczy.
37 Rozprzestrzeniłeś kroki moie po-
demną / á nie zemdlały stopy moie.
38 Bede gonił nieprzyiacioły moie
y poimam ie / á niedrzewiey sie od
pogoni wrocę / áż vstáną.
39 Połamię ie / że nie będą moc po-
wstáć / pádną pod nogi moie.
40 Y przepásałeś mie mocą ku boiu /
á stłumiłeś te ktorzy przeciw mnie
powstáią / pod mie.
41 A nieprzyiacioły moie dáłeś mi
tył podáiące / y te ktorzy mie niená-
widzieli wytráciłeś.
42 Krzyczeli ku PANV / ále nie
było ktoby ie zbáwił / áni byli wy-
słucháni.
43 Zetrę ie w proch ná wietrze / wy-
płoczę ie iáko błoto ná vlicách.
44 Wyrwiesz mie Pánie z odporow
ludzkich / postánowisz mie głową
narodow.
45 Narod ktoregom nieznał / ten mi
służył / co vchem zásłychnął vsłu-
chał mie.
46 Synowie obcy skłámáli mnie /
synowie cudzy zástárzeli sie / y vchrá-
mowáli ná drogách swoich.
47 Żywie PAN y błogosłáwiony
BOg moy / á niech bedzie podwy-
szon Bog zbáwienia mego.
48 BOże ktory mi pomsty dawasz /
y poddawasz mi narody / wybaw-
cá moy z nieprzyiaciół moich gnie-
wliwych.
49 Y od powstáwáiących ná mie wy
wyższysz mie / á od złośliwego mę-
żá wydrzesz mie.
50 A dla tego bede ciebie wyzna-
wał Pánie miedzy narody / á imie-
niu twemu pieśń śpiewáć bede.
51 Że wielmożne czynisz zbáwienie
królá swego / czyniąc miłosierdzie
pomázáńcowi swemu Dawidowi
y potomstwu iego ná wieki.

Psalm Dawidow 18.

¶ Mowi tu Prorok o wcieleniu Páná
IEZV CHRYSTA.

Niebiosá

1 NJebioſa wypowiádáia chwa
2 le BOża / á ſpráwy rąk iego
wyznawa vtwierdzenie.
3 Dzień dniowi wypráwia ſłowo
á noc nocy náukę dawa.
4 Niemaß iezykow áni mow / kto-
rimby nieſłycháne były głoſy ich.
Rom:10 ✝ 18. 5 Po wßyſtkiey ziemi rozßedł ſie
dźwiek ich / y ná gránice okręgu
świátá ſłowá ich.
6 W ſłońcu poſtáwił przybytek
Luc:24 ✝ 46: ſwoy / á ſam iáko oblubieniec wy-
chodzacy z łożnice ſwey.
7 Rozrádował ſie iáko obrzym á-
by bieżał w droge/z nawyßego nie-
bá wyście iego.
A zaście iego áż do nawyżßego
iego / á nie ieſt ten ktoryby ſie ſkrył
od goracości iego.
8 Zakon PANſki niepomázany/
náwrácáiacy duße / świádectwo
páńſkie wierne/ ktore dáie madrość
máludkim.
9 Sprawiedliwości Páńſkie v-
przeyme/vweſeláiace ſercá / roſkazá
nie Páńſkie świátłe / oświecáiace
oczy.
10 Boiaźń Páńſka świetá trwa ná
wiek wiekom / ſady Páńſkie práw-
dziwe vſpráwiedliwione ſámy w
ſobie.
11 Pożadliwße niżli złoto y drogie
kámienie/y ſłodße niżli miod w pla-
ſtrzech.
12 Abowiem ſługá twoy ſtrzeże ich
á w przyſtrzegániu ich odpłátá bár
zo wielka.
13 Wyſtepki kto rozumie ? á od ſkry
tych grzechow moich oczyść mie : y
14 cudze odpuść ſłudze twemu.
Jeſli we mnie nie beda pánowáć
tedyć bede niepomázánym / á bede
oczyśćiony od wielkiego grzechu.
15 Y beda ſłowá vſt moich tákie żeć
ſie vpodobáia / y rozmyſlánie ſercá
mego záwżdy przed oblicznościa
twoia.
Pánie wſpomożyćielu moy/y od-
kupicielu moy.

Pſalm dawidow 19.

❡ Prorok dotyka nieco boſtwá Páná Chry
ſtuſowego/tudzież y kápłáńſtwá y kro-
leſtwá iego.

1 NJechay ćie wyſłucha Pan w
2 dzień vćiſku niechay ćie broni
Jmie Bogá Jakobowego.
3 Niechać zeſle pomoc z Swiatni-
ce/á z Syonu niech ćie broni.
4 Niech pámieta ná każda ofiáre
twoie/á zápalna ofiárá twa niechay
tłuſta bedźie.
5 Dajći według ſercá twegó/á niech
potwierdźi wßelka ráde twoie.
6 Rozráduiemy ſie w zbáwieniu
twoim / á w imie Bogá náßego v-
wielbieni bedziemy.
7 Niech wypełni PAN wßyſtkie
prośby twoie/terazem poznał że pan
zbáwionym vczynił Pomázáńcá
ſwego.
Niechay go wyſłucha z ńiebá
ſwego świetego/w mocarzoch/zbá-
wienie práwice iego.
8 Jedni w wożiech / drudzy w ko-
niech : ále my w imie Páná Bogá
náßego wzywáć bedźiemy.
9 Oni ſie pomotáli y pádli / á my
wſtáli á podnieśieniſmy.
10 Pánie zbaw Krolá/á wyſłuchay
nas ktorego ćie dniá bedźiemy wzy-
wáć.

Pſalm Dawidow 20.

❡ Oznaymia prorok iáko Bog Oćiec miał
vkoronowáć Páná Jezu Chryſtá ſyná ſwe-
go/iáko ſie też miał mśćić nad nie-
przyiaćioły iego.

1 PANJe w mocy twey bedzie
2 weſoł krol/á nád zbáwienim
twoim/bárzo ſie vráduie.
3 Boś wypełnił żadość ſercá iego/
á w woley vſt iego nieomyliłeś go.
4 Boś go vprzedźił w błogoſłá-
wieniu ſłodkośći/ włożyłeś ná gło-
we iego korone z kámieniá drogieg.
5 Zywotá żadał od ćiebie / á tyś
mu dał przedłużenie dni ná wiecz-
ność/y ná wieki wiekow.
6 Wielka ieſt chwałá iego w zbá-
wieniu twoim/ſławe á wielka pocz
ćiwość włożyß nań.

Abowiem

7 Abowiem wydaß go w błogosłá-
wieństwo ná wieki wieczne/obwe-
seliß go rádościa z obliczem twoim.
8 Abowiem krol ma vffánie w Pá
nie/ á w miłosierdziu nawyższego
nie bedzie wzruszon.
9 Niechay bedzie nálezioná reká two-
iá od wßech nieprzyiaciół twoich/
á práwicá twoiá niechay naydzie
wßystkie ktorzy cie nienawidzieli.
10 Położyß ie iáko piec ognisty czásu
oblicza twego/Pan w gniewie swo
im zasmuci ie/ y pożrze ie ogień.
11 Owoc ich wytráciß z ziemie/ á
potomstwo ich od synow ludzkich.
12 Abowiem nákłonili ná cie złe rze-
czy zámyślili tákie rády ktorych po-
stánowić niemogli.
13 Abowiem daß ie że tył podádza/
w ostátkách twoich zgotuieß twarz
ich.
14 Rácz sie iuż podnieść Pánie w
mocy twoiey/ bedziemy śpiewáć y
wychwáláć mocy twoie.

Psalm Dawidow 21.

¶ Ten psalm mowi o mece y o wskrzeßeniu Páná Chrystusá.

1 BOZE Boże moy weyźrzy ná
2 mie/czemużeś mie opuścił:dá
leko od zbáwienia mego słowá wy-
stepkow moich.
3 Boże moy bede wołał przez dzień
á nie wysłuchaß/ y w nocy/á nie ku
niemadrości moiey.
4 A ty mießkaß w świetym/ chwá-
ło Izráelská.
5 W tobie vffáli oycowie náßy/ v-
ffáli á wyswobodziłeś ie.
6 K tobie wołáli/á stáli sie zbáwio
nymi: w tobie vffáli/á nigdy nieby
li zhánbieni.
7 A ia iestem robaczek á nie czło-
wiek/pośmiewisko ludzkie y odrzu-
cenie pospolstwá.
8 Wßyscy widzac mie nátrzasáli sie
ze mnie/ mowili vsty/ á głowa ki-
wáli.
9 Vffáłci w pánie/niechaß go wyr
wie:niech go wyswobodzi/bowiem
go chce.

Mat:27. v. 46. Mar:15. v. 34.

Mat:27. v. 39. Mat:15. v. 29. Mat:27. v. 43.

10 Abowiem tyś iest ktoryś mie wy-
tárgnał z żywotá/nádzieiá moiá od
11 piersi mátki mey/ tobiem położony
z żywotá.
Z żywotá mátki moiey ty iesteś
Bog moy/ nie odstepuyże odemnie.
12 Boć trapienie niedáleko iest/á nie
máß ktoby podał wspomożenia.
13 Obtoczyli mie zewßad cielcowie
mnodzy/ tłuści bykowie obsiedli
mie.
14 Rozdárli ná mie páßczeki swoie/
iákoby lew łápáiacy y ryczacy.
15 Wylan iestem iáko wodá/ y roz-
proßone sa wßystkie kości moie.
Stáło sie me serce iáko wosk ro-
spuszczony/ w pośrzodku żywotá
mego.
16 Vschnelá iáko skorupá moc moiá
y iezyk moy przyschnał do podniebie
nia mego/ztárłeś mie w proch śmierci
17 Bo mie ogárneli mnodzy psi/rá-
dá złośnikow obległá mie.
18 Skłoli rece moie y nogi moie/ á
wßystkie kości we mnie policzyli.
A sami wzgladáli á pátrzáli ná
19 mie/dzielili miedzy sie odzienia mo-
ie/ á o ßáte moie los rzucili.
20 Ale ty Pánie nie oddalay wspo-
możenia twego odemnie/ weyźrzy
ná obrone moie.
21 Wyrwi od ßáble Boże duße mo
ie/ á z reki psiey iedynaczke moie.
22 Wybaw mie z páßczeki Lwiey/á
od rogow Jednorożczowych po-
kore moie.
23 Bede powiádał imie twoie brá-
ciey moiey/ w pośrzod kościołá be-
de cie chwalił.
24 Ktorzy sie Páná boicie chwalcie
go/ wßystek národ Jakobow wielb
cie go.
Boy sie go wßystko potomstwo
25 Izráelowe/ boć niewzgárdził áni
przeniosł oczymá prozby vbogiego.
Anić odwrocił oblicza swego o-
demnie/á gdym do nieg wołał/wy-
słuchał mie.
26 V ciebie iest chwałá ma w koście
le wielkim/śluby moie oddam przed
twarza tych ktorzy sie go boia.

Mat:27. v. 31. Ioan: 19 v. 23. Mat:27 v. 35.

Hebr:2 v. 12.

27 Beda vbodzy iesć á beda násyce-
ni/y beda chwalić páná ći ktorzy sie
o nim pytáia/beda żywe sercá ich ná
wieki wieczne.
28 Rospomnia sobie y náwroca sie
ku Pánu wszystkie gránice ziemie.
Y beda cześć czynic przed obli-
cznościa iego wszystkich narodow
fámilie.
29 Bo Páńskie iest krolestwo / á on
bedzie Pánował nád narody.
30 Jedli y czynili cześć wszyscy tłu-
stochowie ziemscy/przed iego oblicz-
nośćia pádáć beda wszyscy/ ktorzy
zstepuia do ziemie.
31 A duszá moiá bedzie mu żyłá / á
potomstwo moie bedzie mu służyć.
32 Opowie sie PAnu rodzay przy-
szły/ á opowiedza niebiosá spráwie-
dliwość iego ludowi ktory sie ná-
rodzi/ ktory Pan vczynił.

Psalm Dawidow 22.

¶ W tym psálmie wylicza Prorok dobro-
dźieystwá Kośćiołowi krześćiáńskiemu od
Páná Bogá dáne / iáka też iest náuka po-
żywánia ćiáłá Bożego y inszych światośći.

Isaie 40. v. 11. Iere: 23. v. 5. Eze: 34. v. 11 & 23 Job 10. v. 11. 1. Pet: 2. v. 25. & 5. v. 4.

1 PAn mie spráwuie / á niczego
2 mi nie dostánie : ná mieyscu
pástwiská tám mie postáwił.
Nád woda ochłodzáiaca wycho-
3 wał mie/ dusze moie náwroćił.
Wywiodł mie ná drogi spráwie-
dliwośći/dla imieniá swego.
4 Abowiem bym thez chodził we
srzodku ćieniá śmierći/ nie bede sie
złego bał/bo ty zemna iesteś.
Miotłá twoiá y láská twoiá/ te
mie ćieszyły.
5 Nágotowałeś przedemna stoł/ná
złość/tym ktorzy mie frásuia.
Námázałeś oleiem głowe moie/
á kielich moy vpoiáiacy iáko przeiá-
sny iest.
6 A miłosierdźie twoie poydźie zá
mna/przez wszytek czás żywotá meğ
Abych mieszkał w domu páńskim
w przedłużeniu dni.

Psalm Dawidow 23.

¶ Psalm ten oznaymia Chrystusowe ostá-
wienie y człowieká nápráwienie/ áże iest
Pánem wszystkiey ziemie.

1 PAńska iest ziemiá y wszystká
iey pełność / okrag ziemie y
wszyscy ktorzy ná nim mieszkáia. 1. Cor: 10 v. 26.
2 Bo on sam ná morzu vgrunto-
wał go/y nád rzekami zbudował go Psal: 49. v. 12.
3 Kto wstapi ná gore Páńska: álbo
kto stánie ná mieyscu świetym ieğ.
4 Niewinnych reku á czysteğ sercá/
ktory niebrał dusze swey ná prozno- Math: 5. v. 8.
śći/ áni przysiegał ná zdrádźie bliz-
niemu swemu.
5 Tenci weźmie błogosłáwieństwo
od Páná / y miłosierdźie od Bogá
zbáwićielá swego.
6 Ten iest rodzay szukáiacych Pá-
ná/szukáiacych oblicza Bogá Jáko-
bowego.
7 Podnieśćie Kśiażetá forty wásze
otworzcie sie brony wieczne/á wni-
dźie krol chwały.
8 Ktoryż to iest krol chwały: Pan
mocny á możny / Pan mocny w bi-
twie.
9 Wznieśćie brany wásze kśiażetá/
á otworzcie sie brony wieczne/á w-
nidźie Krol chwały.
10 Ktoryż to iest krol chwały: Pan
wszysthkich mocy tenći iest Krol
chwały.

Psalm Dawidow 24.

¶ Vczy Prorok w tym psalmie / áby dobry
człowiek w rzeczách przećiwnych nie szem-
rał/ále oczekawał Boskiey pomocy : á mowi
Prorok w osobie Kośćiołá.

1 KTobie Pánie podniosłem du-
2 sze moie / Boże moy w tobie
vffam á nie bede sie wstydał.
3 Niech sie ze mnie nieprzyiaciele
moi nie pośmiewáia/ábowiem wszy
scy ktorzy ciebie znosza/ nie beda po-
hánbieni.
Pohánbieni niech beda wszystcy
ktorzy nieprawe rzeczy czynia zby-
tecznie.
4 Okáż mi pánie drogi twoie/á wy
vcz mie śćieżek twoich.
5 Spráwuy mie w prawdźie two
iey/y vcz mie : bo ty iesteś Bog zbá-
wićiel moy/á ciebiem oczekawał cá
ły dźień.

Rospomni

6 Rospomni sie ná smilowánie twe
Pánie/y ná miłosierdzia twoie/kto-
re są od wieku.
7 Wystepkow młodości moiey/áni
nieumieietności mych nieracż pá-
mietáć Pánie.
Ale ty według miłosierdzia twegó
pámietay ná mie/ dla dobroći twey
Pánie.
8 Słodki á vprzeymy iest Pan/ á
dla tego zakon da tym ktorzy grze-
szą ná drodze.
9 Bedzie spráwowal skromne ná
sadzie/ náuczy ciche drog swoich.
10 Wszystkie drogi Páńskie / miło-
sierdzie y prawdá/tym ktorzy sie bá-
dáią o testámencie iego/y o swiáde-
ctwách iego.
11 Dla *imienia* twego Pánie zlitu-
iesz sie nád grzechem moim/boć mno
gi iest.
12 Ktory człowiek iest ktory sie boi
Páná? zakon mu postánowił ná
drodze ktorą wybrał.
13 Duszá iego w dobrách bedzie prze
mieszkáwáć / á potomstwo iego o-
dziedziczy ziemie.
14 Vtwierdzenim iest Pan boiacym
sie iego/á testáment iego áby im był
obiáwion.
15 Oczy moie záwsze ku Pánu/ ábo-
wiem on wyrwie z sidłá nogi moie.
16 Weyzrzy ná mie á zmiłuy sie ná-
demną/ bo iedynaczek á vbożuchny
iestem.
17 Frásunki sercá mego rozmnożyły
sie/z potrzeb mych wytárgni mie.
18 Weyzrzy ná pokorę moie y ná pra
ce moie / á rácz odpuscić wszystki
grzechy moie.
Iob 15. ÿ 25. 19 Weyzrzy ná nieprzyiaciele moie/
boć sie rozkrzewiły nienawiścią zlo
sliwą nienawidzą mie.
20 Strzeż duszę mey á wybaw mie/
nie záwstydze sie/żem w tobie vffał.
21 Niewinni á vprzeymi przystáli ku
mnie/żem oczekawał ná cie.
22 Wyzwol Boże Izráelá/ ze wszel-
kich vćiskow iego.

Psálm Dawidow 25.

¶ Modlitwá spráwiedliwego o to/
áby mogł wyniść od złych ludzi.

1 Sadź mie pánie/bomći ia w nie
winności mey chodził : á w
Pánie duffáiac nie osłábieie.
2 Doswiadcz mie Pánie á pokuś
mie / rospal wnetrzności me y serce
moie.
3 Boć miłosierdzie twoie iest przed
memi oczymá / y vkochałem sie w
prawdzie twey.
4 Nie siádałem z rádą proznośći/á
z złośliwie broiacymi niewnidę.
5 Nie náźrzałem Kośćiołá złośli-
wych/á z okrutniki nie bede siádał.
6 Omyie miedzy niewinnemi rece
moie/á obtocze ołtarz twoy pánie.
7 Abych słyszał glos chwały two-
iey / á wypowiedał wszystkie cudá
twoie.
8 Pánie vmiłowałem ochedoznosć
domu twego / y mieysce mieszkánia
chwały twoiey.
9 Nie trać z okrutniki Boże duszę
moiey/á z mężmi krwáwemi żywo-
tá mego.
10 V ktorych w reku nieprawośći
są/práwicá ich pełná dárow.
11 A iam w niewinności swey cha-
dzał / wykup mie / á zlituy sie ná-
demną.
12 Nogá bowiem moiá stálá w pro
stocie/w kośćielech bede ćie chwalił
Pánie.

Psalm dawidow 26.

¶ Zámyka w sobie Psalm dzieki człowieká
dobrego zá wybáwienie przeszłe/y modlitwę
áby go Bog raczył bronić od nieprzyiaćioł
dusznych : á żeby przyszedł po tym do
krolestwá Bożego.

1 Pan oświecenie moie y zbáwie
nie moie/ kogoż sie mam bać?
Pan obrońcá żywotá mego / ko-
goż mie bedzie strách?
2 Gdy sie ku mnie szkodnicy przy-
blizáią/ żeby żárli ciáło moie.
Ktorzy mie frásuią nieprzyiaćiele
moi/sami zemdleli y popadáli.
3 By przećiwko mnie woyská stá-
nely/nie lęknie sie serce moie.

Byſie ná mie oburzyłá bitwá/w
tym ia duſſáć bedę.
4 Jedneiem tylko rzeczy żądał od
páná/tey ßukáć bedę ábych mießkał
w domu Páńſkim / przez wßyſtkie
dni żywotá mego.
Abych vyżrzał wolą Páńſką á ná
wiedzał kośćioł iego.
5 Bo mie ſkrył w przybytku ſwoim
we złe dni/ záchował mie w táiem-
nośći przybytku ſwego.
6 Ná opoce podwyżßył mie / y te-
raz podnioſł głowę moię nád nie-
przyiaćioły memi.
Obchadzałem/ y ofiárowałem w
przybytku iego ofiárę głośnego ſpie-
wánia/ſpiewáć bedę y chwałę dam
Pánu.
7 Wyſłuchay Pánie głos moy/kto-
rymem wołał do ćiebie : ſmiłuy ſie
nádemną/á wyſłuchay mie.
8 Tobie rzekło ſerce me: ßukałá ćie
twarz moiá / oblicża twego Pánie
bedę ßukał.
9 Nie odwrácay oblicża twego o-
demnie / nie vchodź w gniewie od
ſługi twego.
Bądź pomocnikiem moim/nie o-
pußczay mie / áni gardź mną Boże
Zbáwićielu moy.
10 Boć oćiec moy y mátká moiá o-
puśćili mie/ále mie pan przyiął.
11 Poſtánow mi pánie zakon ná dro
dze twey/á ſpráwuy mie ná śćießce
proſtey dla nieprzyiaćioł moich.
12 Nie podaway mie miedzy duße
tych ktorzy mie vćiſkáią : boć pow-
ſtáli ná mię fáłeßni ſwiádkowie/ y
ſkłámáłá ſobie nieprawość.
13 Wierzę / że oglądam dobrá Páń-
ſkie w żiemi żywiących.
14 Oczekaway Páná / meżnie ſobie
Infra 30. b 25. poczynay : á niech ſie zmocnia ſerce
twe/á znoś Páná.

Pſalm dawidow 27.

§ W tym pſalmie ieſt głos Páná Chryſtá
o iego vmęczeniu / y o zmartwych-
wſtániu.

1 K Tobie pánie wołáć bede/Bo
że moy nie zátulay vßu ode-
mnie : byś kiedy niezámilkł odemnie
ábych nie był przyrownan zſtępuią-
cym do ieziorá.
2 Wyſłuchay Pánie głoſu proſby
moiey gdy ſie modlę tobie: gdy wz-
noßę rece moie do Kośćiołá twego
ſwietego.
3 Byś mie poſpołu z grzeßniki nie-
wydał / á z tymi ktorzy czynią nie-
práwość nie zátrácay mie.
Ktorzy mowią pokoy z bliźnim
ſwoim/á wßyſtko złe w ſercu ich.
4 Odday im według ich ſpraw/ y
według nieſláchethności wynale-
ſkow ich.
Według ſpraw rąk ich day im/
przywroć im odpłátę ich.
5 Bo nierozumieli ſpraw Páńſkich
y w ſpráwie rąk ich ſkáżiß ie / á nie
zbuduieß ich.
6 Błogoſłáwiony Pan/bo wyſłu-
chał głos proſby moiey.
7 Pan wſpomożyćiel moy y obroń-
cá moy/ á w nim duſſáło ſerce moie
byłem podpomożon.
Y zákwitło ćiáło moie/á z mey do
brey woley bedę wyznawał iego.
8 Pan mocą ieſt ludu ſwego/ y o-
brońcá zbáwienia pomázáńcá ſwegȏ.
9 Zbáwionym vczyń lud twoy Pá-
nie/ á błogoſław dźiedźictwu ſwe-
mu/ſpráwuy á wywyß ie ná wieki.

Pſalm dawidow 28.

Ypominánie ludźi wiernych/áby oni ofiá-
rowáli pánu Bogu ofiáry duchowne.

1 P Rzynośćie PAnu ſynowie
2 Boſcy/przynośćie Pánu ſyny
Barankowe.
Przynośćie Pánu cżeść á chwałę
przynośćie pánu chwałę imieniu iegȏ
Chwalćie Páná w Sieni ſwie-
tey iego.
3 Głos Páńſki nád wodámi/ Bog
Máieſtatu zágrzmiał / PAN nád
wielkością wod.
4 Głos Páńſki w mocy/głos Páń-
ſki w wielmożnośći.
5 Głos Páńſki wykrecáiący cedry/
y połamie Pan cedry Libáńſkie.
Y potrze

6 A potrze ie iáko cielce Libáńskie/á
wdzięczny iáko samczyk Jednoroż-
cow.
7 Głos Páná rozdzieláiącego pło-
8 mień ognisty/głos páná ktory tłucze
pustynią / á wzruszy Pan pustynią
Kádes.
9 Głos Páński przyprawiaiący ie-
lenie/y obiáśni gęstwy / á w kośćie-
le iego wszyscy będą mowić chwałę.
10 Pan czyni że potop trwa / y bę-
dzie siedział pan krolem ná wieki.
11 Pan da moc ludu swemu/ Pan
błogosłáwieństwo da ludu swemu
w pokoiu.

Psalm Dawidow 29.

¶ Psálm ma w sobie słowá Chrystowe ile
człowiek do Bogá Oycá/ktoremi dzię-
kuie zá swe wskrzeszenie.

1 Wywyższáć cię będę Pánie/żeś
2 mię przyiął: á niedáłeś po-
ćiechy nieprzyiacielom moim ze mnie.
3 Pánie BOże moy / wołałem do
ćiebie: y vzdrowiłeś mię.
4 Pánie wywiodłeś z piekłá duszę
moię / wybáwiłeś mię od tych kto-
rzy zstępowáli do iezioră.
5 Spiewayćie Pánu święći iego/
á wyznáwayćie pámiątkę świątoś-
ći iego.
6 Boć gniew w popędliwośći ie-
go/ á żywot na woley iego.
Ku wieczorowi będzie trwał
płácz/á ku iutrzenemu czásu wesele.
7 A iá mowił w obfitośći moiey/
nie wzruszę się ná wieki.
8 Pánie/ w woli twoiey dodałeś
ochędożnośći mey mocy.
Odwroćiłeś oblicze twe odem-
nie/ y stałem się zátrwożonym.
9 Ku tobie Pánie wołáć będę/y ku
Bogu memu prosby będę czynił.
10 Coż zá korzyść we krwi moiey/
ponieważ zschodzę ku skáżie?
Zalićie będzie wyznawał proch/
álbo prawdę twą będzie opowie-
dał?
11 Vsłyszał PAn á zlitował się ná-
demną/ PAN stał się pomocni-
kiem moim.
12 Obroćiłeś mi płácz moy w rá-
dość / stárgałeś wor moy/ á przyo-
błekłeś mię weselim.
13 Abyć śpiewáłá chwałá moiá/ á
nie będzie mi tego żal: Pánie BO-
że moy / ná wieki ćię chwalić będę.

Psalm Dawidow 30.

¶ Vpomina się człowiek spráwiedliwy á-
by nie w sobie sámym/ále w Pánie BOdze
duffał /á iest głos syná BOżego we
dług człowieczeństwá.

1 W Tobiem Pánie duffał / nie Infra. 70
2 będę zháńbion ná wieki / w a. 1.
twey spráwiedliwośći wybaw mię.
3 Skłoń vcho swe ku mnie/pospiesz
ábyś mię wyrwał.
Bądź mi Bogiem obrońcą/ y zá
dom vćieczki/ áby mię zbáwionym
vczynił.
4 Boś ty iest moc moiá/ y tyś vćie-
czká moiá/ á dla imienia twego do-
wiedźiesz mię y wychowasz mię.
5 Wywiedźiesz mię z onego śidłá/
ktore ná mię skryćie zástáwili/boś ty
iest obrońcá moy.
6 W ręce twoie Pánie polecam du Luc. 23.
chá mego/odkupiłeś mię Pánie Bo- a. 46.
że prawdy.
7 Nie nawidźisz wszystkich ktorzy
czynią prozności nádáremno.
8 Jam lepák w Pánie duffał/ roz-
ráduię y rozweselę się w miłosier-
dźiu twoim.
Boś weyźrzał ná pokorę moię/
zbáwiłeś w potrzebách duszę moię.
9 Nie záwárłeś mię w ręku nieprzy-
iacielskich / postáwiłeś ná mieyscu
przestronym nogi moie.
10 Zmiłuysię pánie nádemną/boć się
smęcę/ zásmućiło się w gniewie oko
moie/duszá moiá/ y żywot moy.
11 Boć się skroćił w żáłośći żywot
moy/á látá moie w łkániu.
Zemdlałá w vbostwie moc moiá
á kośći moie bárzo się zfrásowáły.
12 Nád wszystkie nieprzyiacioły mo-
ie stałem się pośmiewiskiem sąsiá-
dom moim bárzo/ y boiáźnią znáio-
mym moim.
Ktorzy mię widáli/ precz odem-

 nie vćie-

13 nie vćiekli/ zápámietano o mnie/ iá-
ko o vmárłym z ſercá.
Stałem ſie iáko naczynie ſtráco-
14 ne/ żem ſłyßał łáiánia wielu/ktorzy
około mnie mießkáli.
W onych zchadzkách ſwoich prze-
ćiwko mnie/rádźili iákoby duße mo
ie polápili.
15 Jam przedſie w tobie duffał Pá-
nie/ rzekłem: ty ieſteś Bog moy/ w
16 reku twych czaſtki oſiádłośći moiey
Rácz mie wyrwáć z rak nieprzy-
iaćioł moich / y od tych ktorzy mie
prześláduia.
17 Roſwieć oblicże twe nád ſłuże-
bnikiem twoim / á wybaw mie dla
miłoſierdźia twego.
18 Pánie zhánbion nie bede/ żem ćie
wzywał.
19 Niech ſie wſtydza złoſnicy/á niech
beda wwiedźieni do piekłá: niech
oniemieia vſtá zdrádliwe.
Ktore mowia przećiw ſpráwie-
dliwemu nieprawość/w pyße á we
złym vżywániu.
20 O iáko wielka wielkość ſłodko-
śći twey Pánie / ktoraś záchował
tym ktorzy ſie ćiebie boia.
Doſkonáłeś vczynił tym ktorzy
w tobie duffáia/ przed obliczności
ſynow ludzkich.
21 Skryieß ie w táiemnośći oblicza
twego/od ſtrwożenia ludźi.
Záßczyćiß ie w przybytku twym/
od przećiwnośći iezykow.
22 Błogoſłáwiony Pan: że dźiwne
vczynił miłoſierdźie ſwe mnie w
mieśćie obronnym.
23 Jam lepák rzekł w odeßćiu rozu-
mu mego / odrzuconem od oblicza
oczu twoich.
Przeto wysłuchałeś głos modli-
twy moiey/gdym wołał do ćiebie.
24 Miłuycie Páná wßyſcy świeći
iego/boć Pan prawdy ßukáć bedźie
y ſowito odpłáći płodzacym pyche.
Sup: 26: ỽ 14. 25 Meſko czyńcie/á niech ſie potwier
dza ſerce wáße / wy wßyſcy ktorzy
duffacie Pánu.

Pſalm dawidow 31.

¶ Błogoſłáwi Prorok człowieká tego kto-
ry doſtáie grzechom odpußczenia/á przez co
by ich miał doſtáć záraz opiſuie.

1 BLogoſłáwieni ktorym odpu- Rom: 4. ỽ 7.
ßczone ſa nieprawośći/ á kto-
rych grzechy pokryte ſa.
2 Błogoſłáwiony to ieſt maż kto-
remu Pan nie poczyta grzechu/á nie
máß zdrády w duchu iego.
3 A iżem milczał záſtárzáły ſie ko-
śći moie/gdym cáły dźień wołał.
4 Bo we dnie y w nocy oćieżáłá ná
demna reká twoiá/ obroćiłem ſie w
nedzy mey/ gdy mie ćiernie bodło.
5 Grzech moy oznaymiłem tobie
Pánie / á nie zátaiłem niepráwośći
moiey.
Rzekłem bede ſie ſpowiádał ſam Iſaie 65. ỽ 24.
ná ſie nieſpráwiedliwośći mey Pá-
nu / á tyś odpuśćił ſproſność grze-
chu mego.
6 Zá to bedźie ćiebie prośił káżdy
świety czáſu potrzeby.
Przedſie iednák w potopie ná-
wáłnośći wod wielkich / do niego
nie przyſtapia.
7 Tyś vćieczká moiá od vćiſku kto-
ry mie ogárnał/rádość ma/wyrwi-
że mie od tych ktorzy mie obtoczyli.
8 Dam tobie rozum/ y damći ſprá-
we ná te droge ktora poydźieß / v-
twierdze nád toba oczy moie.
9 Nie badźcie iáko koń y muł / kto-
rzy rozumu nie máia.
Ogłowia á vzda czeluśći ich ze-
wrzy/ktorzy ktobie nieprzyſtepuia.
10 Wieleć ieſt kaźni grzeßnikowych/
á tego ktory duffa w Pánie miło-
ſierdźie ogárnie.
11 Rozweſelćie ſie w Pánie y rozrá-
duyćie ſie ſpráwiedliwi / á chlubćie
ſie wßyſcy vprzeymego ſercá.

Pſalm dawidow 32.

¶ Vpomina w thym pieniu Prorok / áby
wierni Páńſcy zá wielkie á hoyne dobro-
dźieyſtwá/chwałe á dźieki iemu czynili.

1 WEſelćie ſie ſpráwiedliwi w
Pánie/proſtym przyſtoi ſpo-
łeczne chwalenie.

2 Chwalćie Páná ná hárfie/ ná in
ſtrumenćie/o dżieśiąći ſtrun chwál-
ćie iego.
3 Spiewayćie mu pioſnkę nową/
wdżięcznie śpiewayćie mu z gło-
śnymi głoſy.
4 Boć proſte ieſt ſłowo Páńſkie/á
wſzyſtkie ſkutki iego w wierze.
5 Miłuie miłośierdżie y ſąd/pełná
żiemiá miłośierdżia iego.
6 Słowem Páńſkim niebá vtwier-
dzone ſą/y duchem vſt iego wſzyſtká
moc ich.
7 Zbieráiąc iáko w wiádro wody
morſkie / ſkładáiąc w ſkarb prze-
páśći.
Gen: 1. v. 3. Judith 1. v. 17. 8 Niech ſie Páná boi wſzyſtká żie-
miá/przed nim niech ſie zruſzáią w-
ſzyſcy obywáiący krąg żiemie.
9 Boć on rzekł/y ſtáły ſie: on roſká
zał/á ſtworzone ſą.
10 Pan ći roſypuie rády narodow /
á odmiátá myśli ludzkie / y odmie-
nia rády kśiążęce.
11 Rádá tedy PANſka trwa ná
wieki / myśli ſercá iego od narodu
do narodu.
12 Błogoſłáwiony to narod / ktore-
go Pan ieſt BOgiem iego / lud kto-
ry/ſobie zá dżiedżictwo obrał.
13 Poyźrzał Pan z niebá / vyźrzał
wſzyſtkie ſyny ludzkie.
14 Z przybytku ſwego ſpráwione-
go/weżrzał ná wſzytkie ktorzy mie-
ſzkáią ná żiemi.
15 Ktory ſtworzył káżdemu z oſo-
bná ſercá ich/ ktory rozumie wſzyſt-
kie ſpráwy ich.
16 Nie bywa wybáwion krol przez
wielką moc/ y obrzym ſie niewybá-
wi w wielkośći mocy ſwoiey.
17 Omylny ieſt koń ku wybáwie-
niu/ w okwitośći śił ſwoich nie bę-
dżie wybáwion.
18 Otoć oczy Páńſkie nád boiący-
mi ſie iego/ y nád tymi ktorzy duffá
ią w miłośierdziu iego.
19 Aby wyrwał duſze ich od śmier
ći/ á żeby ie żywił w głodżie.
20 Duſzá náſzá znośi Páná/ bo rá
tunkiem y obrońcą náſzym ieſt.
21 Bo ſie w nim rozweſeli ſerce ná-
ſze / á w imieniu świętym iego du-
fáliſmy.
22 Bądź miłośierdżie twoie Pánie
nád námi/ iákośmy dufáli w tobie.

Pſálm Dawidow 33.

¶ Poćiechá w tym pſalmie wielka á hoyna ludźiom w kłopoćie á w fráſunku będącym / áby ſie Panem ćieſzyli / á od niego pomocy á rátunku y poćiechy pewnie nádźieia czekáli.

1 BEdę dobrzorzeczył Páná ná
2 wſzelki czás / záwżdy w v-
ſtách mych chwałá iego.
3 W Pánie ſie będżie chlubiłá du-
ſzá moiá/niech ſłyſzą ćiſzy/á niech ſie
weſelą.
4 Wielbćie Páná zemną / wywyż-
ſzaymy imie iego ſpołecznie.
5 Szukałem PANA / y wyſłuchał
mie / y ze wſzyſtkich vćiſkow moich
wyrwał mie.
6 Przyſtąpćie k niemu / á oświeć-
ćie ſie / á oblicza wáſze nie záwſty-
dzą ſie.
7 Ten vbogi wołał/ á pan go wy-
ſłuchał / y ze wſzyſtkich vćiſkow ie-
go wybáwił go.
8 Wpuśći ángioł páńſki w około Math: 18 v. 10.
boiących ſie iego/y wyrwie ie.
9 Skoſztuyćie á obaczcie żeć ſłodki
ieſt Pan / błogoſłáwiony mąż kto-
ry w nim duffa.
10 Boyćie ſie Páná wſzyſcy świę-
ći ieg / boc niemáſz niedoſtátku tym
ktorzy ſie go boią.
11 Bogaczowie niedoſtátek ćierpie- Luc: 1. v. 53.
li/ y łáknęli/ á tym ktorzy Páná ſzu-
káli/niezeydżie ná żadnym dobru.
12 Chodźćie ſynaczkowie á ſłuchay
ćie mie / boiáźni Páńſkiey náuczę
was.
13 Ktory ieſt człowiek ktory chce mieć 1. Pet: 3. v. 10.
żywot / żądá widżieć dobre dni.
14 Powśćiągay iezyká ſwego ode
złego / á vſt twoich by zdrády nie-
mawiáły.
15 Odwroć ſie ode złeg/á czyń dobrze Eccl: 15. v. 21.
ſzukay pilnie pokoiu y náſláduy go.
16 Oczy Páńſkie nád ſpráwiedli- Heb: 4. v. 13.

wemi / á vßy ieg nád prosbámi ich.
17 A oblicze Páńskie nád tymi kto-
rzy czynia złe rzeczy: áby wyglá-
dził z ziemie pámiatke ich.
18 Wołáli spráwiedliwi á wysłu-
chał ie PAN: á ze wßystkich vci-
skow ich wyzwolił ie.
19 Blisko iest Pan tym ktorzy sa frá
sowitego sercá / á pokorne duchem
zbáwi.
20 Wiele iest vtiskow spráwiedli-
wych/ á z tych wßystkich wybáwi
ie Pan.
21 Strzeże PAN wßystkich kośći
ich/ iedná z nich niestrußy sie.
22 Smierc grzeßnikow nagorßa/ á
ktorzy nienawidza spráwiedliwe-
go zgrzeßa.
23 Wykupi Pan duße sług swoich/
á nie zgrzeßa wßyscy ktorzy dufá-
nie w nim pokładáia.

Psalm dawidow 34.

¶ Psalm ten niesie Proroctwo o mece Chrystusowey/ á iest głos Páná Chrystusá na żydy ćiażacego/ á o pomśte wołáiacego dla ich przeokrutnego sprzećiwiánia.

1 Sadź Pánie skodniki moie / á
zwalcz naieżniki moie.
2 Weźmi zbroie y tarcz/ á przybadź
mi ná pomoc.
3 Dobadź ßáble á záwrzy te ktorzy
mie przesláduia: rzecz dußy mey/ia
iestem zbáwienie twoie.
4 Niech pohanbieni beda á niech Infra 39. ✠ 15. & 69 ✠ 3.
sie zawstydza / ktorzy ßukáia duße
moiey.
Wtył sie niechay obroca á niech
zesromoceni beda/ktozy mi źle myśla
5 Niech sie stána iáko proch ná wi-
trze/á ángioł Pański ćisnacy ie.
6 Niechay bedźie drogá ich ćiem-
nośći / y sliskośc / á ángioł Páński
przesláduiacy ich.
7 Bo bez wßey przyczyny záståwi-
li ná mie kryiomo śidłá ku mey
zgubie / poprożnicy vragáli dußy
moiey.
8 Niech nań przyidźie śidło o kto-
rym niewie/ á łapká ktora záståwił
niech go połápi: á niech w onoż śi-
dło wpádnie.
9 Ale dußá moiá rozweseli sie w
Pánie/ á bedźie sie kocháć w Zbá-
wićielu swoim.
10 Wßystkie kośći moie rzeka / Pá-
nie ktoż podobien tobie?
Ktory wyrywaz niedostáteczne-
go z rak mocnieyßych nizli on: po-
trzebnego y vbogiego od tych kto-
rzy go łupia.
11 Powstawßy fałeczny świádko
wie / czegom niewiedźiał o to mie
pytáli.
12 Oddawáli mi złe zá dobre / nie-
plodnośc duße moiey.
13 A ia lepák gdy mi sie przykrzyli/
obłoczyłem sie we włośieniec.
Korzyłem w pośćie duße moie/á
modlitwá moiá ná łono moie sie o-
broći.
14 Jáko w bliznim/y iáko w bráćie
náßym tákem był sobie vlubił: iáko
płáczliwy y zásmucony tákem sie
korzył.
15 A oni náprzećiw mnie vweselili
sie/y zchadzáli sie:stoczyły sie ná mie
trapienia / á niewiedźiałem.
16 Rostrzeláli sie áni sie vżalili/kusi-
li mnie/nagrawáli sie ze mnie/á ná-
grawáiac zgrzytáli swemi zebámi.
17 Pánie kiedyż weyźrzyß? przyw-
roc duße moie od zazdrośći ich/ od
Lwow iedynaczke moie.
18 Bede cie wyznawał w kośćiele
wielkim: w ludu poważnym bede
cie chwalił.
19 Niech poćiechy ze mnie nie máia Ioan: 15. ✠ 25.
przećiwnicy moi niespráwiedliwie/
ktorzy z dobrey woley nienaźrza mie
á pomrugáia oczymá.
20 Acżći pod czás spokoynie do mnie
mawiáli / á w gniewliwośći źiem-
skiey mowiac: zdrády myślili.
21 Y rozdárli ná mie vstá swoie/mo-
wili:wey/wey/widźiáły oczy náße
22 Widźiałeś Pánie/ nie milczże te-
go: Pánie nie odchodź odemnie.
23 Powstań á przypilnuy sadu meg
Boże moy/á Pánie moy ku spráwie
mey.

Sadź

24 Sadź mie według sprawiedli-
wości twoiey Pánie Boże moy / á
niech sie nie weselą ze mnie.
25 Niech nie mowią w sercách swo-
ich: Hey / hey duszy nászey / niechay
też nie mowią pożrzemy go.
26 Niech sie záplona á bárzo záwsty
dzą / ktorzy sie ráduią złym rzeczam
moim.
Niechay obleczeni będą sromotą
y brzydliwością / ktorzy złośliwie
mowią przeciw mnie.
27 Niech sie rozráduią á rozweselą
ktorzy żądáią spráwiedliwości mo-
iey / á niech záwżdy mowią: Wiel-
możny bądź Pan / ktorzy chcą poko-
iu służebniká iego.
28 A iezyk moy będzie rozmyślał
spráwiedliwość twoię / cáły dzień
chwałę twoię.

Psalm Dawidow 35.

¶ Okázuie że nam ludziom wszytko złe / sa-
memu Pánu Bogu wszytko dobre / ma być
przypisano. Dwoiákie też grzeszniki /
iedne z niewiádomości / drugie
z vporu / opisuie mowiąc.

1 Rzekł niespráwiedliwy sam
2 w sobie / będę grzeszył / nie-
máß boiáźni BOżey przed iego o-
czymá.
Sup: 13. y 3. 3 Abowiem zdrádliwie czynił przed
oblicznością iego / áby sie nálazłá
niepráwość iego ku nienawiści.
4 Kážde słowo vst ieg niepráwość
á zdrádá / niechciał zrozumieć áby
dobrze czynił
5 Niepráwość myślił ná łożku swo
im: przystał ku káżdey drodze złey /
áni sie brzydził niecnotą.
6 Pánie w niebie iest miłosierdzie
twoie / á prawdá twoiá áż do obło-
kow.
7 Spráwiedliwość thwoiá iáko
gory Boże: Sądy twoie przepáść
bárzo wielka.
8 Ludzie y bydletá Pánie zbáwiß /
iákoś rozmnożył miłosierdzie twe
Boże.
A Synowie ludzcy pod zasłoną
skrzydł twoich będą mieć duffánie.
9 Vpiją sie z obfitości domu twegó /
á z strumieniá roskoszy twey nápo-
iß ie.
10 Bo v ciebie iest studnicá żywo-
tá / á w świátłości twey oglądamy
świátłość.
11 Rozciągni miłosierdzie twe ná
te ktorzy o tobie wiedzą / á spráwie-
dliwość twoie ná te ktorzy są v-
przeymego sercá.
12 Niech nie przychadza ná mie no-
gá pychy / á ręká grzesznikowá niech
mie nierusza.
13 Tám vpádli ktorzy czynią niepra
wość: wypędzeni są / á niemogli sie
ostáć.

Psalm Dawidow 36.

¶ W tym psalmie vpomina Prorok / áby
człowiek dobry bacząc złośliwego tu ná w-
szem fortunnego: á záś cnotliwego być w
vniżeniu / tym sie niegorszył áni rospaczał.
Bo to rzeczy doczesne á bárzo odmienne.

1 NIE gniewáy sie dla złośli-
wych / áni cie záwiść niech
zrusza ná tych ktorzy niepráwość
czynią.
2 Boć bárzo prętko zwiedną iáko
śiáno / á iáko trawá zielona rychło
opádną.
3 Miey nádzieię w Pánie / á czyń
dobrze / á mieszkay ná ziemi / y násy-
ciß sie w bogáctwách iey.
4 Roskochay sie w Pánie / á dać to-
bie żądości sercá twego.
5 Oznaym Pánu drogę twoię / á
miey w nim duffánie: á on vczyni.
6 Y wywiedzie iáko świátłość sprá-
wiedliwość twoię / á sąd twoy iáko
7 południe: bądź poddánym pánu á
proś go.
Niezrußay sie záwiśćią nád onym /
ktoremu sie szczęści ná drodze iego /
w człeku ktory czyni niespráwiedli-
wości.
8 Przestań sie gniewáć á porzuć
pierzchliwość: niezayźrzy áby sie
miał w złości páráć.
9 Boć ci ktorzy źle czynią / będą wy-
korzenieni: á ci ktorzy ná páná cze-
káią / oni odziedziczą ziemię.
A niedłu-

10 A nie długoć temu że nie bedźie
grzeßniká / bedźieß ßukał mieyſcá
iego/á nienaydźieß go.
Mat: 5. ✠ 4. 11 Ale ćiſzy odźiedźiczą źiemię/ á bę-
dą ſie kocháć w wielkośći pokoiu.
12 Bedźiec grzeßnik ßpiegował ná
ſpráwiedliweg/y bedźie nań zgrzy-
tał zębámi ſwemi.
13 Ale Pan bedźie ſie śmiał z niego/
bo przeyźrzał że przyidźie dźień iego.
14 Wyieli grzeßnicy miecz / náciąg-
neli łuk ſwoy.
Aby oßukáli vbogiego y niedo-
ſtátecznego/áby pomordowáli (lu-
dźie) proſtego ſercá.
15 Miecz ich niech wnidźie w ſercá
ich/á łuk ich niech ſie złamie.
16 Lepßa trochá ſpráwiedliwemu/
á niżli wielkie bogáctwá grzeßni-
kow.
17 Abowiem rámioná grzeßnikow
bedą ztárte / á Pan pośila ſpráwie-
dliwe.
18 Zna Pan dni niepokalánych / á
dźiedźictwo ich bedźie trwáć ná-
wieki.
19 Nie bedą pohańbieni we zły czás/
20 á w dni głodu bedą náſyceni : bo
grzeßnicy wyginą.
Ale nieprzyiaćiele Páńſcy ſkoro
vczczeni bedą y podwyßeni/ vſtáiąc
iáko dym zniknią.
21 Bedźie grzeßnik pożyczał/ á nie-
zápłáći / á ſpráwiedliwy lepák zli-
tuie ſie y odda.
22 Bo ći ktorzy mu błogoſłáwią o-
dźiedźiczą źiemie / á ktorzy mu zło-
rzeczą wyginą.
23 Od páná chod człowieczy ſprá-
wowan bedźie / á droge iego vlubi
ſobie.
Eccl: 2. ✠ 11. 24 Gdy vpádnie nie ſtłucze ſie / bo
Pan podkłada reke ſwoie.
25 Byłem młodym/ terázem ſie zſtá-
rzał/á niewidźiałem ſpráwiedliwe
go opußczonego/ áni potomkow ie-
go by mieli żebráć chlebá.
26 Cáły dźień miłośierdźie okázuie
y pożycza/á naśienie iego w błogo-
ſłáwieńſtwie bedźie.
27 Odwroć ſie od złego/ á czyń do-
brze/y przebyway ná wiek wiekom.
28 Boć Pan miłuie ſąd/ á nieopuśći
ſwych świętych/ná wieki záchowá
ni bedą.
Nieſpráwiedliwi karáni bedą/ á
potomſtwo nielutośćiwych záginie
29 Ale ſpráwiedliwi odźiedźiczą źie
mię/ y bedą ná niey przebywáć ná
wieki wieczne.
30 Vſtá ſpráwiedliwego bedą roz- Pro: 31. ✠ 26. Eſa: 51. ✠ 7.
myſláć mądrość/ á iezyk iego bedźie
mowił ſądy.
31 Páná Bogá iego zakon w ſercu
tákiego / á nie bedą podßczepione
poſtępki iego.
32 Przyſtrzega grzeßnik ſpráwiedli
weg/y ßuka iákoby gi zámordował
33 Ale Pan go nie opuśći w ręku ie
go/áni go potępi gdy bedźie ſądzon
od niego.
34 Czekay ná Páná/á ſtrzeż drogi ie
go / tedy ćie wywyżßy że oſiedźieß
dźiedźictwem źiemie / gdy wyginą
grzeßnicy oglądaß.
35 Widźiałem złośniká wynieſione-
go / y podnioſłego iáko Cedry Li-
báńſkie.
36 Miáłem potym ále go iuż niebyło / ßukałem go/ ánim mieyſcá iego
mogł náleść.
37 Strzeż niewinnośći / á obaczay
ſpráwiedliwość/ boć zoſtáną oſtát-
ki człowiekowi ſpokoynemu.
38 Nieſpráwiedliwi lepák ſpołecz-
nie wyginą/ oſtátki nielutośćiwych
39 wniwecz ſie obrocą.
A zbáwienie ſpráwiedliwych od
páná/y obroná ich czáſu vćiſkow ich
40 Y rátuie ich Pan / y wybáwi ie/
wyrwie ie od grzeßnikow/y zbáwi
ie/ iże mieli w nim vfánie.

Pſalm Dawidow 37.

W pſálmu tego tytuł właſny ieſt/ roſpá-
mietawánie że Dawid roſpámietawa v-
padek złośći ſwych/ y hoyne miłośier-
dźie Boże nád nędznym á vpá-
dłym człowiekiem.

1 PAnie nie w ſwey zápálczy- Pſal: 6. ✠ 1.
2 wośći treſtkczy mie / áni w
gniewie twoim karzy mie.

Boć ſtrzały

3 Boć strzały twoie vtknęły we
mnie/ y przyćisnąłeś mię ręką swoią.
4 Niemász zdrowia w ćiele moim/
od gniewu twego / niemáią pokoiu
kośći moie / prze obliczność grze-
chow moich.
5 Boć nieprawośći moie wyniosły
sie nád głowę moię / á iáko ćięszkie
brzemię ták mię obćiążyły.
6 Pogniły y pokáziły sie blizny mo-
ie/ prze głupość moię.
7 Stałem sie nędznikiem / zgárbi-
łem sie do końcá/ cáły dźień chodźi-
łem zásmucony.
8 Bo biodrá moie nápełnione są
pośmiewiská/á niemász zdrowia w
ćiele moim.
9 Jestem strapiony y bárzo vniżo-
ny/ ryczałem práwie od żalu sercá
mego.
10 Pánie przed tobą wszelka żądza
moiá/y płácz moy nie iest tobie skry
ty.
11 Zátrwożyło sobą serce moie we
mnie / opuśćiłá mię moc moiá y ś-
wiátłość oczu moich y tá nie iest
przy mnie.
12 Przyiaćiele y bliźni moi / ná mię
przystąpili y powstáli.
A ći ktorzy przy mnie byli/ zdále-
13 ká stáneli/y gwałt mi czynili ći kto-
rzy szukáli dusze moiey.
A ći ktorzy szukáli mi złego/ proz-
nośći mawiáli: á zdrády cáły dźień
myślili.
14 Ja lepák iáko głuchy niesłucha-
łem / á iákoby niemy nieotwieráiąc
vst swoich.
15 Y stałem sie iáko człowiek głuchy
á niemáiący w vstách swoich odpo
wiedźi.
16 Bom ia Pánie w tobie miał ná-
dźieię/ ty wysłuchasz mię Pánie Bo
że moy.
17 Bom ták mowił/ áby sie nigdy
nie kocháli ze mnie nieprzyiaćiele
moi: á gdy sie ruszyły nogi moie/mo
wili ná mię wielkie rzeczy.
18 Bociem ia gotow ku biczowá-
niu / á boleść moiá záwżdy przed
memi oczymá.
19 Abowiem nieprawość moię ia o-
głászáć będę/y będę myślił zá grzech
moy.
20 Acz przedśie nieprzyiaćiele moi ży
wią/ y vtwierdzeni są ná mię/ y ro-
skrzewili sie ći ktorzy mię nienawi-
dzą niespráwiedliwie.
21 Ktorzy oddáią złe zá dobre / v-
właczáli mi / żem náśládował do-
broći.
22 Nie opuszczayże mię Pánie Boże
moy/nieodstępuy odemnie.
23 Przybądź mi ná pomoc / Pánie
Boże zbáwienia mego.

Psalm Dawidow 38.

¶ W tym psalmie zámyka sie potuchá y
prosbá. Otuchá w swoim vćisku / y w nie-
przyiaćiol szczęśćiu. Prosbá o vchowánie
od złych ludźi bespieczeństwá / y od kaźni
á pomsty zá grzechy.

1 Mowiłem / będę przystrzegał
2 drog moich / bych czym niev-
stąpił w ięzyku moim.
Záłożyłem straż vstam swym/gdy
sie przećiwko mnie grzesznik zásadźił
3 Zámilknąłem y vniżyłem sie/y mil
czałem o dobrem/ á boleść moiá od-
nowiłá sie.
4 Zágrzáło sie we mnie serce moie/
á w rozmyślániu moim zápali sie o-
gień.
5 Mowiłem ięzykiem moim: Oz-
naymi mi Pánie koniec moy.
Y liczbę dni moich ktora iest / że-
bym wiedźiał czego mi niedostáie.
6 Otoż zliczne vczynił dni (żywo-
tá) mego / á istotá moiá iáko nic
przed tobą.
7 Wszákże iednák zupełna márność
káżdy człowiek żywiący.
Przedśie iednák iáko obraz prze-
mija człowiek / ále y dármo sie frá-
uie.
Skárbi á niewie komu/to co zbie-
ra przyidźie.
8 A teraz ktore iest oczekawánie
moie? Zaż nie pan/y máietność mo-
iá v ćiebie iest.
9 Od wszystkich nieprawośći mo-
ich wytárgni mię/ dałeś mię ná po-
śmiewisko głupiemu.

Zámil-

10 Zámilknąłem ánim otworzył vſt
11 moich/ bos ty vczynił/odeym odem-
nie károniá twoie.
Od mocy ręki twoiey iám vſtał
12 w káraniu / dla nieprawości kára-
łeś człowieká.
Vczyniłeś że wyſchłá iáko páiąk
duſzá iego / przedſie iednák prozno
ſie fráſuie káżdy człowiek.
13 Wyſłuchay PANie modlitwę
moię/ y pilną prośbę moię: vſzymá
vſłyſz płácz moy.
Nie milcz/boć przychodzień ia ie-
ſtem v ciebie y pielgrzym/iáko wſzy-
ſcy oycowie moi.
14 Odpuść mi że ſie ochłodzę pier-
wey niżli odeydę/á wiecey nie będę.

Pſalm dawidow 39.

Należy pſalm ten Pánu Chryſtuſowi/ z ktorego wcielenie Kościoł dźięk czyni. Tudźież w oſobie oycow świętych ktorzy oczekawáli przyśćia Chryſtuſowego/ ták mowi.

1 Oczekawáiąc oczekawałem
2 Páná/y przychylił ſie ku mnie
3 Y wyſłuchał prośby moiey/á wy
wiodł mię z ieźiorá nędze / y z błotá
śmrodliwego.
Y poſtáwił ná opoce nogi moie/
á ſpráwował poſtępki moie.
4 Y wpuścił w vſtá moie pioſnkę
nową/pienie Bogu náſzemu.
Obaczą to wiele ich y polękáią ſie
á będą duffáć w pánie.
5 Błogoſłáwiony mąż ktorego du-
ffánie ieſt imię páńſkie/á nie poyrzał
ná márności y ná ſzáleńſtwá fałe-
czne.
6 Wieleś vczynił ty Pánie Boże
moy dziwnych ſkutkow twych / á
w myſlách twoich nie ieſt ktoby był
podobien tobie.
Rozgłáſzałem y powiádał / roz-
mnożyły ſie ſkutki twoie niezliczne.
7 Ofiar y dárow żadnycheś nie-
chciał / áleś mi doſkonále vſzy v-
czynił.
Ofiáry zápálney áni zá grzech nie Hebr: 10 ✝ 5.
8 pożądałeś/ná ten czáſem rzekł: O-
wo idę.

Ná przodku kśiąg ieſt nápiſano o
9 mnie/ ábych czynił wolą twoię Bo-
że moy/ chciałem / á zakon twoy we
śrzodku ſercá mego.
10 Opowiádałem ſpráwiedliwość
twoię w Kośćiele wielkim / oto
warg moich niewśćiągnę/ Pánie
ty wieſz.
11 Spráwiedliwośći twoiey nie
táiłem w ſercu moim/ prawdę two
ię y zbáwienie powiádałem.
Nie táiłem miłośierdźia twego
y prawdy twey przed zborem wiel-
kim.
12 A ty pánie nie oddalay miłośier-
dźia twego odemnie: miłośierdźie y
prawdá twoiá záwżdy mię k ſobie
przyięły.
13 Boć mię ogárnęły złe rzeczy kto-
rym liczby niemáſz/ záchwyćiły mię
nieprawośći moie/ á niemogłem ich
oczymá przeyźrzeć.
Rozmnożyły ſie wiecey niż wło
ſy ná głowie moiey/y ſerce me opu-
śćiło mię.
14 Niechći ſie vpodoba Pánie / á- Infra 69 ✝ 2.
byś mię wyrwał / Pánie ku rátun-
ku memu weyźrzy. Sup: 34 ✝ 4.
15 Niech będą pohábieni y niechay Infra 69 ✝ 2.
ſie wſtydzą ſpołu ći ktorzy ſzukáią
duſze moiey áby mi ią odięli.
Niech ſie wzad obrocą á niechay
ſie sromáią ći ktorzy mi złeg życzą.
16 Niechay wnet odnioſą hánbę
ſwoię/ktorzy mi mowią:hey hey.
17 Aby ſie rozrádowáli á vweſelili
w tobie / wſzyſcy ktorzy ćiebie ſzu-
káią / áby záwżdy mawiáli/ wiele-
bny bądź Pan / ktorzy miłuią zbá-
wienie twoie.
18 Aleć ia żebrák ieſtem á vbożuch-
ny / Pan piecza ma o mnie.
Spomocnik moy/y obrońcá moy
ty ieſteś/Boże moy niemieſzkaway

Pſalm dawidow 40.

Pſalm ten oſobliwie ſłuży człowiekowi miłośiernemu á dobrotliwemu. A nieſie proroctwo o męce Páná Chryſtuſa/y o iego zmartwychwſtániu.

Błogo-

1 Blogosławiony kto wyrozu-
2 mie niedostátecznemu y vbo-
giemu / we zły dzień wyswobodzi
go pan.
3 Pánie záchoway go y ożyw go/
y vczyń go błogosławionym ná zie-
mi/á niewyday go w rece nieprzyia-
ciół iego.
4 Niechay mu da pomoc Pan ná
łożku boleśći iego/wszystke pośćiel
iego przemiotałes w chorobie iego.
5 Jam rzekł: Pánie smiłuy sie ná-
demną: vzdrow dusze moie/ bom z-
grzeszył tobie.
6 Nieprzyiaćiele moi źle mi mowi-
li: Kiedyż vmrze/á zginie imie ieg?
7 A ieśli do mnie wchodził tylko ná
wzwiády/omylne rzeczy mowił: ser-
ce iego zgromádziło nieprawość
sobie.
8 Wychodząc precz/y mowił w taz.
Przećiwko mnie szemráli wszyscy
nieprzyiaćiele moi/ przećiwko mnie
wszystko mi złe myslili.
9 Słowo fáłeszne postáwili prze-
ćiwko mnie / zaliż ten ktory spi nie
przyda áby zás wstał.
10 Abowiem człowiek pokoiu mego
ktoremum duffał / ktory pożywał
chlebá mego / tenże wielkie vczynił
ná demną podszczepienie.
Joan: 13. v 18. Acto: 1. v 17.
11 Ty lepák pánie smiłuy sie nádem-
ną/á wzbudź mie: á oddam im.
12 W tymem doznał żeś mie sobie
vlubił / że sie nie vweseli nieprzyia-
ćiel moy nádemną.
13 A mnie dla niewinnośći przyia-
kes / á vtwierdziłes przed oblicznoś-
śćią swoią ná wieki.
14 Błogosławiony Pan Bog Jzrá-
elski od wieku do wieku. Stań sie/
Stań sie.

Psalm Dawidow 41.

¶ W tym psalmie iest głos krześćiáńskiego człowieká/żądáiącego mieć krolestwo wieczne Páná Bogá. A tu Zydowie wtore księgi wczynáią.

1 JAko Jeleń żąda do studnic
2 wod/ ták żąda duszá moiá ku
tobie Boże.
3 Prágnełá duszá moiá do Bogá
żywey studnice/kiedyż przyide á stá-
ne przed oblicznośćią Bożą?
4 Miałem sobie łzy swoie zá chleb
we dnie y w nocy/gdy mi ná każdy
dzień mowią: Gdzież twoy Bog?
5 Ná tom wspominał / y wylałem
w sobie dusze moie / że przeyde ná
mieysce przybytku przedziwnego/ áż
do domu Bożego.
Z głosem wesołym y z głosem chwały dźwiek goduiącego.
6 Przedsże wżdy smutnás duszo
moiá/ á przecz mie trwożysz?
Miey w Bogu nádzieie/boć iesz-
cze wyznáwáć sie mu bede/ zbáwie- Infr: 42. v 5.
7 nie oblicza mego/y Bog moy.
Ná mie samego duszá moiá wzbu
rzyłá sie / á dla tego bede ná ćie pá-
mietał w ziemi Jordáńskiey/ y przy
Hermon gorze máluczkiey.
8 Przepáść przepáśći wzywa / w
huczeniu vpustow twoich.
Wszystkie wysokośći twoie y ná-
wálnośći twoie ná mie sie stoczyły.
9 We dnie roskazał Pan miłosier-
dzie swoie/ á w nocy piosnká iego.
10 V mnie modlitwa Bogu żywo-
tá mego/ rzeke pánu przyimiciel moy
iestes.
Przeczżeś mie zápomniał? á cze-
mu ták záfrásowány chodze / gdy
mie trapi nieprzyiaćiel?
11 Gdy sie łamią kośći moie / przy-
mawiáli mi nieprzyiaćiele moi kto-
rzy mie trapią.
Gdy mi ná káżdy dzień mowią: Supra. v 6.
12 gdźie iest Bog twoy? Czemuż wż-
dy smutna duszo ma / á przecz mie Infr: 42 v 5
ták trwożysz?
Miey w Bogu duffánie / boć sie
mu ieszcze wyznáwáć bede. Zbá-
wienie twarzy mey/ y Bog moy.

Psalm dawidow 42.

¶ Nápomina nas prorok/ ábyśmy przygody/frásunki/ vtrapienia świátá tego lekce znosząc/ku pánu/ á chwale iego záwżdy sie gárneli.

1 Nosądź mie pánie/á rozeznay
sprawe moie z ludem niepo-
bożnym/

boznym/ od człowieká złego á zdrá-
dliwego wyrwi mie.
2 Bo ty Boże iesteś moc moiá/ cze-
muzes mie odegnał: á przecz ták
śmutny chodze/gdy mie trapi nieprzy
iaciel.
3 Wypuść świátłość twoie y prá-
wde twoie / teć mie przywiodły y
dowiodły ná gore twa święta/y do
przybytkow twoich.
4 Y wnide do ołtarzá Bożego / do
BOgá ktory rozweselá młodość
moie.
Bede cie chwalił ná hárfie Boże
Sup: 41. ✠ 6. & ✠ 12. 5 Boże moy / przeczes śmutna duszo
moiá/á czemu mie ták trwożyż:
Dufay Pánu Bogu / boć sie mu
ieszcze bede wyznawał : zbáwienie
oblicza mego y Bog moy.

Psalm Dawidow 43.

W tym Psalmie iest modlitwá kościołá Bożego / o obrone od nieprzyiaciół iego. Gdzie prorok przypomina dobrodzieystwá á cudá ktore Pan okázował przy wybáwieniu ludu sobie obránego.

1 BOże słyszelismy nászymi vszy-
2 má/oycowie nászy powiedáli
nam.
Spráwe ktoraś vczynił zá czá-
sow ich/y zá dni stárádawnych.
3 Reká twoiá wytrácilá narody/
á wszczepiłeś ie/vtrapiłeś lud y wy
gnałeś ie.
4 Boć nie mieczem swym posiedli
ziemie/á rámie ich nie zbáwiło ich.
Ale práwicá twoiá y rámie two
ie / świetność licza twego / żeś so-
bie vlubił w nich.
5 Ty iesteś sam krolem moim y Bo
giem moim/ktory porucżasz zbáwie-
nia Jákobowi.
6 Przez cie nieprzyiaciele násze roz-
miecemy rogiem/ á w imie twe wz-
gárdzimy te ktorzy ná nas powstáia
Iosu:24. ✠ 39. 7 Boć nie w łuku mym bede duffał
y miecz moy pewnie mie nie wyswo
bodzi.
1 Reg:17 ✠ 39. & ✠ 42. 2. Reg: 8 ✠ 14. 8 Boś ty nas wybáwił z tych kto-
rzy nas trapia / á ktorzy nas niená-
widzieli/ teś zháńbił.
9 W Pánie bedziem chwaleni cáły
dzień / á w imie twe chwałe czynić
bedziemy ná wieki.
10 Teraz zás odegnałeś y zháńbiłeś
nas/á niewychadzasz Boże w moc-
nościách nászych.
11 Obrociłeś nas wspák zá nieprzy-
iacioły nászymi/ á ci ktorzy nas nie-
nawidzieli/rozdzieráli miedzy sie.
12 Dałeś nas ná pokarm iákoby O-
wce / y w pogáństwo rosproszyłeś
nas.
13 Záprzedałeś lud swoy bez płacey/
á nie przełożono wiele ná zamiány
ich.
14 Położyłeś nas sasiádom nászym ná
wzgárde / w zełromocenie y w po-
śmiewisko tym ktorzy sa koło nas.
15 Położyłeś nas w przepowieść
narodom/ku chwianiu głowy inym
ludziom.
16 Cáłuchny dzień wstyd moy prze-
ciw mnie iest/á zháńbienie twarzy
mey przykryło mie.
17 Od głosu vragáiacego y obmow
ce/y od oblicza nieprzyiaciela y prze-
śládowniká.
18 Te wszystkie rzeczy ná nas przy-
szły/ á wżdyśmy cie niezápámietáli/
ánismy nieprawie czynili w Testá-
mencie twoim.
19 Ani vstapiło wspák serce násze/y
vchyliłeś ścieszki násze od drog two-
ich.
20 Boś nas poniżył ná mieyscu trá-
pienia/ y zákrył nas cień śmierci.
21 Jeslichmy przepomnieli imieniá
Bogá nászego/á ieslismy wyciagáli
rece násze do bogá obcego:
22 Zaż Bog nie bedzie sie o tym py-
tał: boć on wie skrytości serdeczne. Rom: 8. ✠ 6.
Boć my dla ciebie martwimy sie
przez cáły dzień/szácowano nas nie-
inácżey iáko owce ku zábiciu.
23 Powstańże/czemu drzymiesz Pá-
nie/ powstań á nie odrzucay nas do
końcá.
24 Czemuż twarz swa odwrácasz /
zápámietawasz niedostátku nászeg/
trapienia nászego.
25 Bo sie vkorzyłá w prochu duszá
nászá/

náßá / zrownał ſie z ziemią á przyl-
gnął práwie do niey żywot náß.
26 Powſtańże Pánie rátuy nas / á
odkup nas dla imieniá twego.

Pſalm Dawidow 44.

¶ Pſalm ten ieſt nowożenie y pániey mło-
dey/też Páná Chryſtuſow y Kośćiołá iego.

1 WYwiodło ſerce moie dobre
2 słowo / oddawam ia ſprá-
wy moie krolowi.
Język moy piorko piſarzá prętko
pißącego.
3 Sliczne oſoby nád ſliczność ſy-
now ludzkich / roſpłynęłá ſie przy-
iemność w wárgách twoich: przeto
błogoſłáwiłci Pan Bog ná wieki.
4 Przypás miecz ſwoy ná biodrách
twoich/o Námocnieyßy.
5 W poſtáći á ſlicznośći ſwey przy-
piluy ßczęſliwie/ idź y kroluy.
Dla prawdy/cichośći/y ſpráwie-
dliwośći/y przywiedzie ćię dziwnie
práwicá twoiá.
6 Strzały twoie oſtre / ludzie pod
tobą pádáć będą w ſercá nieprzyiá-
ćioł krolewſkich.
Hebr: 1. ℣ 8. 7 Stolec twoy Boże ná wieki wie
kow/berło ſpráwowánia/berło kro
leſtwá twego.
8 Vmiłowałeś ſpráwiedliwość/á
nienawidziałeś niepráwośći: prze-
to pomázał ćię Bog/Bog twoy ole-
iem rádośći/ nád vczeſniki twoie.
9 Jáko mirrá / áloes/ y káſya z ßat
twoich / z domow / z kośći słonio-
10 wych/z ktorych lubiłyć ſie krolewny
ku twey czći.
Stánęłá krolowa ná twey prá-
wicy w ßáćie złotogłowowey/ ob-
toczoná rozlicznośćią.
11 Słyß corko á obácz/ przykłoń v-
chá twego/y zápámiętay ludu twe-
go/y domu oycá twego.
12 Y będzie pożądał krol ſlicznośći
twoiey/boć on ieſt Pan Bog twoy/
á będą go chwálić.
13 Y corki Tyrſkie z dáry / oblicza
twego będą prośić/wßyſcy bogáći z
ludu.
14 Wßyſtká chwałá iey corki krole-
wſkiey we wnątrz/w bramách zło-
15 tych: przyodziána rozlicznemi przy-
práwámi.
Będą przywiedzione zá nią pán-
ny krolowi / bliſkie iey będą tobie
przynieſione.
16 Będą przynieſione z rádośćią y z
weſelim/ będą przywiedzione do ko-
śćiołá krolewſkiego.
17 Miáſto oycow twych národzili
ſie ſynowie tobie/ poczyniß ie kſią-
żęty nád wßyſtką ziemią.
13 Będą pámiętáć ná imię twoie Pá-
nie/we wßelkim rodzáiu y národzie.
Przetoż ludzie będą ćiebie chwá-
lić ná wieki/y ná wiek wiekow.

Pſálm dawidow 45.

¶ Zámyka w ſobie proroctwo o vćiſkách
Kośćiołá Bożego y Swiętych iego / y tu-
dźieß ſtałe á ſtáteczne potkánie ich
z przeſládowniki ſwemi.

1 BOg náß vćieczká y moc náßá/
2 pomocnik w vćiſkách kthore
nas bárzo nádeßły.
3 Przetoż też niebędziem ſie bać gdy
ſobą źiemiá będźie trwożyć/ á gory
przenieſione będą w ſerce morſkie.
4 Záßumiáły y zrußyły ſie wody
ich/zburzyły ſie gory w mocy iego.
5 Náwáłność rzeki obweſeli miá-
ſto Boże/ poświęćił przybytek ſwoy
Nawyzßy.
6 Bog we śrzodku iego nie będzie
wzrußon / rátuie gi Bog ráno ná
świtániu.
7 Zátrwożyli ſie narodowie / y ná-
chyliły ſie kroleſtwá/wypuśćił głos
ſwoy/rußyłá ſie źiemiá.
8 PAN mocy wßyſtkich z námi/
przyiymićiel náß Bog Jákobow.
9 Podźćie á oglądayćie ſkutki pán-
ſkie/co zá cudá vczynił ná ziemi/á v-
10 ſpokoiáiąc walki po wßytkiey źiemi
Zetrze łuk y połamie horęża/á tar-
cze w ogniu popali.
11 Mieyćie pokoy á obaczayćie / żeć
ia ieſtem Bog/będę wywyßon mie-
dzy pogány/y będę powyßon ná źie
mi.

12 Pan wßech mocy z námi/ przyi-
miciel náß Bog Iákobow.

Psalm Dawidow 46.

¶ Prorok w osobie Apostolskiey mowi: Gdyż ták wielkie á hoyne dobrodźieystwá wam pan Bog vczynił tedy.

1 WSzyscy narodowie pláßcie
2 á kleßczcie rekámi / z weso-
łym głosem śpieway cie Pánu.
3 Bo Pan nawyżßy / sträßliwy/
Krol wielki nád wßystką ziemią.
4 Poddał nam ludzie/y narody po-
gáńskie pod nogi náße.
5 Obrał nam dziedzictwo swoie/
piekność Iákobá ktorego miłował.
2 Reg. 6 6 Wstąpił PAN w wesołości/ á
Pan w głosie traby.
7 Spiewaycie wesele Bogu náße-
mu/ spiewaycie: Spiewaycie kro-
lowi náßemu/ spiewaycie.
8 Abowiem krol wßystkiey ziemie
Bog/spiewaycie rostropnie.
9 Bedzie Bog krolował nád na-
rody / BOG siedzi ná stolicy swey
świetey.
10 Ksiażetá z narodow zebráli sie
społu z Bogiem Abráhámowym/
że bogowie mocni ziemscy/ bárzo
wynieśieni są wzgore.

Psalm dawidow 47.

¶ W tym psalmie proroctwo iest o mieście Ieruzálem/ iáko sie miáło wynieść w zacności/ z Páná Chrystusá obecności: tudźież też o trzech Krolich/ o mece Chrystusowey/ y o iego prześládowaniu.

1 WIelki Pan y chwálebny bár-
2 zo/w mieście Bogá náßego
ná gorze świetey iego.
3 Zákłada sie weselim wßey zie-
mie gorá Syon/ z boku pułnocneg/
miásto krolá wielkiego.
4 Bog w domiech iego bedzie vz-
nan/ gdy ie przyimie.
5 Abowiem oto krolowie ziemscy/
zgromádzili á ziáchali sie społu.
6 Ci widzac ták sie zdziwili / zátr-
7 wożyli soba / zrußyli sie: strách ie
wielki ziął.

Tám boleści iákoby rodzacey/ w
8 wielkim wiátrem zetrzeß okrety
Társkie.
9 Iákośmy słyßeli/tákeśmy ogladá-
li w mieście Páná wßech mocy/ w
mieście Bogá náßego: Bog ie v-
fundował ná wieki.
10 Przyieliśmy PAnie miłosierdzie
twoie/w pośrzodku kościołá tweg.
11 Według imienia twego BOże/
ták y chwała twoia na kończyny
ziemie/ spráwiedliwości pełna iest
práwicá twoia.
12 Niech sie weseli gorá SYon/ á
niech sie ráduia corki Iudskie / dla
twoich Pánie sadow.
13 Obstapćie w koło Syoná / á o-
błápćie ia: powiedaycie po wie-
żach iey.
14 Połozcie sercá wáße w mocy iey
rozdaycie domy iey / ábyście opo-
wiedáli w narodzie drugim.
15 Boć ten iest Bog/ BOg náß ná
wieczność/y ná wieki wiekow/sam
nas bedzie rzadził wiecznie.

Psalm dawidow 48.

¶ Prorok święty dawa nam spráwe w tym Psalmie/ iáko sie przeciw świátu/y zgorszeniam stáwić mamy: w onym ieko omylnym sie niekocháć/ tych sie wiárowáć pilnie.

1 SŁuchaycie tych rzeczy wßyt-
2 cy narodowie/bierzcie w vßy
wßystcy ktorzy mießkacie w okre-
gu świátá.
3 Wßyscy obywátele ziemscy/y sy-
nowie ludzcy / wespoł bogáty y v-
bogi.
4 Vstá moie beda mowić madrość/á
rozmyślenie sercá meg rostropność.
5 Skłonie vcho moie ku przepo-
wieści/oznaymie w spiewániu prze
powieść moie.
6 Przecz sie mam bać w dzień zły:
nieprawość stopy moiey ogárnie
mie.
7 Ktorzy duffáia w mocy swoiey/
á w wielkości bogactw swoich sie
chlubia.
8 Brát nieodkupi/odkupi człowiek
á nie da Bogu vblagánia iego.

R zaplá-

9 Y zapłáty odkupienia duße swo-
iey / á będzie ná wieki prácował / y
10 będzie ießcze żył do końcá.
11 Nie ogląda zátrácenia/gdy vyrzy
że y mądrzy vmieráią/społecznie nie-
mądry y głupi zginą.
A zostáwią obcym bogácthwá
12 swoie / á groby ich są im domy ná
wieki.
Przybytki ich w narodu y w ná-
rodzie / rozgłaßáli imioná swe w
swych ziemiách.
13 A człowiek gdy był we czći / nie-
wyrozumiał: przyrownan iest by-
dłu nierozumnemu/ y stał sie podo-
bnym iemu.
14 Tá drogá ich pogorßenie im sá-
mym/ á potym w vstách swoich bę-
dą sie sobie podobáć.
15 Jáko owce w piekle położeni są/
śmierć ie pożrze.
A spráwiedliwi nád nimi zwierz
chność będą mieli o świtániu/á po
moc ich stárzeie w piekle od chwały
ich.
16 A wżdam iednák Bog odkupi du
ßę moię / z mocy piekielney gdy mię
weźmie.
17 Nieboy sie że człowiek zbogácie-
ie/ y gdy sie rozmnoży chwałá do-
mu iego.
Job 27. ℣ 19. 18 Boć gdy zeydzie/ nie weźmieć w-
ßystkiego/ ánić z nim zstąpi chwałá
iego.
19 Bo duszá iego tylko czásu żyćia
iego będzie dobrorzeczona/chwálić
ćie będzie gdy mu dobrze vczyniß.
20 Wnidzie áż do narodow oycow
swych/á náwieki nieoglądá świátłá
21 Człowiek będąc we czći/nie wy-
rozumiał temu: przyrownan iest by
dletom bezrozumnym / y stał sie po-
dobien im.

Psálm Assaphow 49.

¶ Zámyka proroctwo o skuteczn[y]m kazá-
niu Páná Chrystusowym/y o przyśćiu iego
dwoiákim/y o skáżeniu ofiar stáre-
go zakonu.

1 BOG nád bogi Pan mowił:
2 y przyzwał ziemię.
3 Od wschodu słońcá áż do zacho-
du: z Syonu ozdobá krasy iego.
Bog iáwnie przyidzie/Bog náß
y niezámilczy.
Ogień przed oblicznośćią iego
będzie gorzał / á około niego burza
gwałtowna.
4 Przyzowie niebo z wierzchu/y zie
mię/ áby rozeznawáli lud iego.
5 Zgromádzaycie mu święte iego/
ktorzy porządnie czynią testáment
iego nád ofiárámi.
6 Y obiáwią niebiosá spráwiedli-
wość iego/ bo Bog sędzią iest.
7 Słuchay ludu moy/ y będę mo-
wić Izráelu/á oświadczęć / BOg
Bog twoy ia iestem.
8 Nie prze twe ofiáry będę ćie karał/
bo zapálne ofiáry twoie są przede-
mną záwżdy.
9 Nie będę brał z domu twego ciel
cow/áni z trzod twoich kozłow.
10 Boć wßystek zwierz leśny moy
iest/ bydło ná gorách y woły.
11 Znam wßystkie ptaki powietrzne
á ozdobá pol przy mnie iest.
12 Záchceli ieść/ nie rzekę tobie: bo Sup: 21. ℣ 1.
wßystek okrąg ziemie moy iest/ y o-
sádá iego.
13 Zaż ia będę iadał mięso bykowe?
álbo krew kozłową będę pił?
14 Ofiáruy Bogu ofiárę chwały / á
odday Nawyżßemu śluby twoie.
15 Wzywayże mię w dzień trapie-
nia twego/wyrwę ćię/á ty mię czćić
będzieß.
16 A grzeßnikowi rzekł Bog: czemu
ty wypowiedaß spráwiedliwośći
moie/ y bierzeß testáment moy w v-
stá twoie?
17 Ano ty maß w nienawiśći kárność
á porzućiłeś w tył słowá moie.
18 Jeśliś widział złodzieiá/bieżałeś
z nim / á z cudzołożniki/ skłádałeś
cząstkę swoię.
19 Vstá twoie obfitowáły złośćią/
á ięzyk twoy plotł zdrády.
20 Siedząc / mawiałeś przećiwko
brátu twemu/ á przećiw synowi
mátki twoiey zákłádałeś zgorßenie/
21 tośćzynił á milczałem.

Miáłeś zá to złośniku / żem miał
być tobie podobien: kárząc ćie będę/
á postáwię przećiwko obliczu twe-
mu.

22 Bierzćie tho sobie w rozum wy/
ktorzy zápamiętawaćie Bogá / by
was kiedy niepołápił / á nie będzie
ktoby wydárł.

23 Ofiárá chwały vczći mie / á tám
drogá kędy mu okáżę zbáwienie
Boże.

Psalm Dawidow 50.

¶ Wzruszá prorok człowieká grzesznego ku
pokućie swym przykłádem/ w tym Psalmie
ktory ná ten czás mowił Dawid / gdy iuż
był Bersabee poznał: á potym do niego
Náthan prorok przyszedł.

1 SMiłuy sie nádemną BOże/
2 według wielkiey miłośierdzia
3 twego / á według wielkośći zluto-
wánia twego / zgładź nieprawość
moie.

4 Thym więcey omyy mie od nie-
práwośći moiey / á oczyść mie od
grzechu mego.

5 Boć ia znam złość moię/á grzech
moy záwżdy iest naprzećiwko mnie.

Rom: 3. y 4. 6 Tobiem sámemu zgrzeszył/ á złem
przed tobą vczynił: ábyś sie vspra-
wiedliwił w mowách twoich/á że-
byś zwyćiężył gdy ćie posądzáią.

Iob 14. y 4. 7 Boć oto záczętem iest we złoś-
ćiách / á w grzechách poczęłá mie
mátká moiá.

8 Bo vmiłowałeś prawdę/niewiá-
dome á skryte rzeczy mądrośći two-
iey/obiáśniłeś mi.

9 Pokropże mie Pánie Izopem / á
będę oczyśćion: Omyieß mie / á bę-
dę bielszy niżli śnieg.

10 Słuchu memu daß rádość y we-
sele/ á vwesela sie kośći vniżone.

11 Odwroć oblicze twoie od grze-
chow moich/ á wszystkie nieprawo-
śći moie zgládź.

12 Serce czyste spraw we mnie Bo-
że/ á duchá práwego odnow we
wnętrznośćiách moich.

13 Nieodmiátay mie od oblicza twe-
go/á duchá twego świętego nieodey-
muy ode mnie.

14 Przywroć mi rádość zbáwienia
twego / á czelnieyszym duchem po-
twierdź mie.

15 Náuczę złośniki drog twoich / á
niepobożni náwrocą sie ktobie.

16 Wybaw mie ze krwie Boże/ Bo-
że zbáwienia mego / á rozráduie sie
iezyk moy spráwiedliwośći twoiey

17 Pánie otworzysz wárgi moie / á
vstá moie będą wysławiáć chwałę
twoię.

18 Bo byś chćiał odemnie ofiar/wż-
dámći bym był dał (ále wiem że)
w zapálnych ofiárách sie nie będzieß
kochał.

19 Ofiára Bogu duch zstrásowány/
sercá skruszonego y vpokorzonego/
Boże ty nie wzgárdziß.

20 Dobrotliwie rácz vczynić w do-
brey woley twey Syonowi/áby by-
ły budowáne mury Ieruzálem.

21 Ná ten czás wdźięcznie przyimo-
wáć będźieß ofiáre spráwiedliwo-
śći / dáry y zapálne ofiáry / na ten
czás będą kłáść ná ołtarz twoy ćiel-
ce.

Psálm Dawidow 51.

¶ W tym psálmie opisánie spraw Anty-
chrystowych/tudźieß záostrzenie y grozbá
przećiw iemu / y poćiechá w trudnośćiách
pobożnym ludziom/ zámyká sie.

1 PRzecz sie chlubiß we złośći/
2 ty ktorys iest mocny w nie-
3 práwośći.

4 Cáły dzień niespráwiedliwość
iezyk thwoy rozmyślał / iáko ostra
brzytwá czyniłeś zdrádę.

5 Miłowałeś złość więcey niżli
dobrotliwość//więcey nieprawość
niżli mowić spráwiedliwość.

6 Miłowałeś wszystkie słowá wy-
wrotne/zdrádliwym iezykiem.

7 Przeto skáźi ćie Bog do końcá/
wywroći ćie/ y wynieśie ćie z przy-
bytku twego / y wykorzeni ćie z zie-
mie żywiących.

8 Vyzrzą spráwiedliwi / á będą sie
bać/y będą sie z niego śmiać/ y rzeką:

9 Ano on człowiek ktory niekładł Bo-
gá wspomożyćielem swoim.

Ale duffał

Ale duffal w wielkości bogactw
swoich / y przemogł w proznośći
swoiey.

10 A ia záś iáko oliwá płodna w
domu Bożym / miałem duffánie w
miłośierdziu Bożym ná wieki / y ná
wiek wiekow.

11 Bede ćie chwalił ná wieki / żeś v-
czynił / á ná imie twe czekáć bede /
bo dobre iest przed obliczym świe-
tych twoich.

Psalm dawidow 52.

¶ Cieszy tu prorok ludźie pobożne / w prze-
ćiwieństwách y trudnośćiách bedace.

1 Rzekł niemadry człek w sercu
2 swoim: Nie máß Bogá.

Psal: 13. ÿ 1. 4. Esd: 8 ÿ 58. Náruszeni y przemierźli sie stáli
w nieprawośćiách / niemáß ktoby
dobrze czynił.

3 Bog poyźrzał z niebá ná syny lu-
dzkie / chcac widźieć / bylliby rozu-
mieiacy álbo szukáiacy Bogá.

Rom: 3. ÿ 12. 4 Wßyscy vstapili / społu nieużyte-
cznymi sie stáli: nie máß ktoby do-
brze czynił / nie máß áż do iednego.

5 Zaż beda wiedźieć wßyscy ktorzy
niepráwość czynia / ktorzy pożeráia
lud moy / iáko pokarm chleba.

6 Nie wzywáli Bogá / tám drżeli
od boiáźni / gdźie stráchu nie było.

Bo BOG rozsypał kośći tych
ktorzy sie ludziom podobáia / zhán-
bieni sa / bo ie Bog wzgárdził.

7 Ktoż da z Syonu zbáwienie Jz-
ráelowi / gdy obroći Bog więźienie
ludu swego / rozráduie sie Jakob / y
rozweseli sie Jzráel.

Psalm dawidow 53.

¶ Vczy Prorok człowieká spráwiedliwe-
go / áby w przećiwieństwách vmiał
chwálić Bogá.

1 Boże w twym imieniu vczyń
2 mie zbáwionym / á w mocy
3 twoiey osadź mie.

4 Boże wysłuchay modlitwe mo-
ie / przyimi w vßy twoie słowá vst
moich.

5 Boć obcy powstáli przećiw mnie /
á mocárze szukáli dusze moiey / nie-
przełożyli Bogá przed oblicznośćia
swoia.

6 Abowiem oto Bog wspomaga
mie / á Pan iest przyiaćiel dusze mo-
iey.

7 Obroć złe rzeczy ná nieprzyiaćio-
ły moie / á w prawdźie twoiey wy-
tráć ie.

8 Dobrowolnie bede ofiáry czynił
tobie / á bede chwalił Jmie twoie
Pánie / bo dobre iest.

9 Boś mie wyrwał ze wßystkich
vćiskow moich / á ná nieprzyiaćioły
moie nie pátrzyło oko moie.

Psalm dawidow 54.

¶ Jest tu zmiánká o vmeczeniu Páná Chry-
stusowym / á głos Chrystusow w osobie
służebniczey.

1 Wysłuchay BOże modlitwe
2 moie / á nie wzgardzay żada-
3 nia mego / przypilnuy mi / á wysłu-
chay mie.

Zásmuconym w ćwiczeniu moim /
4 y zátrwożyłem soba od głosu nie-
przyiaćielskiego / y od vćiśnienia
grzesznego.

Bo przypádły ná mie niepráwo-
śći / á w gniewie byli mi przykrzy.

5 Serce moie zátrwożyło sie we
mnie / á strách śmierći przypadł ná
mie.

6 Strách y drżenie przyßli ná mie /
y okryły mie ćiemnośći.

7 Y rzekłem: Kto mi da pierze iáko
gołebicy / y odlecę á odpoczyne?

8 Oto oddaliłem sie vćiekáiac / y
mießkałem ná puszczy.

9 Oczekawałem tego ktory mie wy
báwił / od lekliwośći duchá / y od
burzey.

10 Jrzuć ie ná doł Pánie / á rozdźiel
iezyki ich / bom widźiał niepráwość
y odpory w mieśćie.

11 Wednie y wnocy obtoczy ie ná
murzech ieg niepráwość / á we środ-
ku ieg praca / y niespráwiedliwość.

12 A nie vstánie ná vlicách iego / li-
chwá y zdrádá.

13 Bo nieprzyiaćiel moy by mi zło-
rzeczył / wytrzymałbym wżdy.

A iesli ten ktory mie w nienawi-
śći miał / ná mie wielkie rzeczy mo-
wił: snadzbym wżdy vchronił sie
przed nim.
14 Ale ty człowiecze iednomyslny/
wodz moy y znaiomy moy.
15 Ktorys zemna spolu słodkie po-
kármy iadał/á w domu Bożym cha
dźáliśmy w społeczney myśli.
16 Niech przyydzie śmierć ná te / á
niech żywo zstąpią do piekłá.
Bo złości w mieszkániu ich w po
śrzodku ich.
17 A iam lepák do Bogá wołał / á
Pan mie zbáwił.
18 Wieczor y ráno y w południe be-
de powiedał y ogłaszał/á wysłucha
głosu mego.
19 Odkupi w pokoiu duszę moię od
tych ktorzy sie ku mnie przybliżáią:
bo miedzy wielą byli zemną.
20 Wysłucha Pan/á poniży ie/ktory
iest przed wieki.
Boć nie máß im odmiány / á nie-
21 bali sie Bogá/ wyciągnął rekę swo-
ię ku odpłacániu.
22 Splugawili testáment iego/wy-
dźieleni są od gniewu oblicżności
iego/ y przybliżyło sie serce iego.
Gládsze powieśći iego nad oley/
á oni są strzały.
23 Kładź ná Páná stáránie twoie/
á on ciebie wychowa/á niedopuśći
wiecżney odmienności spráwiedli-
wemu.
24 A ty Boże wwiedźieß ie do stu-
dnie zátrácenia.
Mężowie krwie y zdrády ná po-
ły nieprzetrwáią dni swoich / á ia
Pánie bede dufał w tobie.

Math:6. ℣ 25. Luc:12. ℣ 22. 1. Pet. 5. ℣ 7

Psalm Dawidow 55.

¶ Modlitwá o wybáwienie z niebespie-
cżeństwá / á iest głos kośćiołá ktory sie mo-
dli/áby wierni nie byli vćiśnieni
od nieprzyaćioł.

1 Smiłuy sie nádemną BOże /
2 boć mie podeptał człowiek/
cáły dźień boiuiąc/ znędźił mie.
3 Podeptáli mie nieprzyaćiele moi
cáły dźień/ boć wiele walecżnikow
przećiw mnie.
4 Od wysokośći dniá bede sie strá-
chał/ ia lepák w tobie bede dufał.
5 W Bogu bede chwalił mowy
moie/ Bogum dufał/nie bede sie bał
by mi co miáło vcżynić ciáło.
6 Cały dźień słowa moie brzydźili
sobie/ przećiwko mnie wszystkie my-
śli ich ná złe.
7 Bedą mieszkáć y skryią / sámi be-
dą strzedz ná stopy moie.
8 Iáko czekali duszę mey / żadnego
z nich zbáwionym nieucżyniß / w
gniewie ludźie zetrzeß.
9 BOże/ żywot moy oznáymiłem
tobie/ położyłes łzy moie przed obli-
cżnośćią twoią.
10 Iáko y w obietnicy twoiey/ná ten
cżás nieprzyaćiele moi tył podádzą.
W ktorykolwiek dźień bede cie
wzywał / oto vznałem że Bog moy
iesteś.
11 W BOgu bede chwalił słowo /
w Pánie bede chwalił mowe / w
12 Bogum vfał/nie obawam sie by mi
co miał vcżynić człowiek.
13 We mnie są BOże śluby twoie/
ktore pełnić bede w dawániu chwá
ły tobie
14 Boś wyrwał duszę moię od
śmierći/á nogi moie od vpadku / á-
bym sie podobał przed BOgiem w
świátłośći żywiących.

Psalm dawidow 56.

¶ O vmecżeniu y zmartwychwstá-
niu Páná Chrystusowym.

1 Smiłuy sie nádemną BOže/ 1. Reg: 22. ℣ 1&
2 smiłuy sie nádemną/boć w to- 24 ℣ 4.
bie duffa duszá moiá.
A pod ćieniem skrzydeł twoich
bede dufał/ áż minie nieprawość.
3 Bede wołał do Bogá nawyższe
go / Bogá ktory mi dobrze vcżynił.
4 Zesłał z niebá y wybáwił mie/
dał ku pośmiewisku te ktorzy mie
podeptáli.
Posłał Bog miłośierdźie swoie/
5 y prawde swoie / y wyrwał duszę
moie z pośrzodku szczeniąt lwich
spałem strwożony.

Synowie

Synowie ludzcy / zeby ich zbroiá
y strzały / á iezyk ich ostry miecz.
6 Racz sie wynieść nád niebá Bo-
że / á po wszystkiey ziemi chwałá
twoiá.
7 Nástroili sidło nogam moim / y
náklonili duszę moię.
Wykopáli przedemną iámę / y v-
pádli w nię.
Infr. 107 y 1. 8 Gotowe serce me Boże / gotowe
serce me / będę śpiewał y psalm mo-
wił Pánu.
9 Powstań chwało moiá / powstań
psálterzu y hárfo / powstánę ná świ
tániu.
10 Wyznam cię Pánie miedzy lu-
dźmi / y będęć Psalm mowił mie-
dzy pogány.
11 Bo sie zwielmożyło áż do niebá
miłosierdźie twoie / áże do obłokow
prawdá twoiá.
12 Racz sie wywyższyć nád niebio-
sá Boże / y po wszystkiey ziemi chwa
łá twoiá.

Psalm dawidow 57.

¶ Vpominánie w sobie niesie / aby ludźie prawdźiwie mowili y sądźili / skąd też może y poćiechę bráć vtrapiony.

1 IEsliże poprawdźie spráwie-
2 dliwość mowićie / práwie
sądźćie synowie ludzcy.
3 Abowiem w sercu nieprawośći
czynićie / ná ziemi ręce wáże niespra-
wiedliwośći splatáią.
4 Oddaleni są grzesznicy od żywotá
zbłądźili od brzuchá / mowili fałsz.
5 Pierzchliwość ich ná kształt we-
żowey / iáko głuchey zmije / y zátulá-
iącey vszy swoie.
6 Ktora nie wysłucha głosu zákli-
náiących / y czárownika chytrze zá-
klináiącego.
7 Bog zetrze zęby ich w vstách ich /
czeluśći Lwow zetrze Pan.
8 Wniwecz sie obrocą iáko wodá
spływáiąca / náciągnął łuk swoy do
kąd nie zemdleią.
9 Jáko wosk ktory sie rospływa /
zniszczeią : przypadł ogień / á niogla
dáli słońcá.
10 Pierwey niżli zrozumiáły ćiernia
wásze tarn / iáko żywiące thák w
gniewie pożrze ie.
11 Rozráduie sie spráwiedliwy gdy
pomstę oglądá / ręce swoie vmyie
we krwi grzesznika.
12 Y rzecze człowiek / ponieważ wż-
dy iest vżytek spráwiedliwemu :
wżdamći iest Bog ktory ich sądźi
ná ziemi.

Psalm dawidow 58.

¶ Może psalm ten y Dawidowi y Chrystusowi być przywłaszczon / onemu że sie modlił aby od nieprzyiaćioł był wyswobodzon temu że sie modlił przećiwko złey bożnicy.

1 WYrwi mie z nieprzyiaćioł mo
2 ich Boże moy / á od tych kto-
rzy ná mię powstáią / wybaw mię.
3 Wyrwi mię z tych ktorzy czynią
nieprawość / á od mężow krwie
zbaw mię.
4 Boć oto poimáli duszę moię / vde-
rzyli ná mię mocarze.
5 Ani nieprawość moiá / áni grzech
moy Pánie / bez nieprawośćim bie-
żał y nápráwiałem.
6 Powstań á zábież mi drogę / á
weyźrzy : á ty Pánie BOże wszech
mocy / Boże Izráelski.
Pilen bądź ku náwiedzeniu pogá
now / nie bądź litośćiw wszystkim /
ktorzy czynią nieprawość.
7 Obrocą sie ku wieczorowi / á bę-
dą mrzeć głod iáko psi / á będą krą-
żyć koło miástá.
8 Oto będą mowić vsty swemi / á
miecz w wárgách ich / bo ktoż sły-
chał?
9 A ty Pánie náśmieiesz sie z nich /
wniwecz obroćisz wszytkie narody.
10 Moc moię ku tobie przystrzegáć
będę / bo iesteś Bog przyimiciel moy
11 Bog moy / miłosierdźie iego vprze-
dźi mię.
Bog vkaże mnie ná nieprzyiaćio-
12 ły moie / nie zábijay ich / by sie kiedy
niezápámiętáli ludźie moi.
Rosproś ie w mocy twoiey / á
złoż ie obrończá moy Pánie.

Grzech

13 Grzech vſt ich / powieść warg
ich/ á niech bedą pochwytáni w py-
ſze ich.
A dla przeklinánia y klamſtwá
14 obiáwieni bedą ná zgłádzeniu / w
gniewie dokonánia/ á nie bedą.
A bedą wiedziec że BOg bedźie
pánował nád Iákobem/ y po gráni-
cach źiemie.
15 Obrocą ſie ku wieczorowi/ á be-
dą głod mrzec iáko pśi/ á bedą krą-
żyć koło miáſtá.
16 Oni ſie rozbiegną do iadłá/ á ieſli
ſie nienáſycą bedą márkotáć.
17 Ale ia bede ſpiewał moc twoie/
y bede ráno wywyſzał miłośierdźie
twoie.
Boś ſie ſtał przyimićiel moy/ y v-
ćieczká moiá w dźień vćiſku mego.
18 Wſpomożyćielu moy tobie bede
ſpiewał / że ieſteś Bog przyimićiel
moy/ Bog moy miłośierdźie moie.

Pſalm Dawidow 59.

❡ Proroctwo w ſobie ni-ſie / o przeſl-dowániu Chrześćiáńſkim/ o rozſzerzeniu Kośćiołá Páná Chryſtuſowego/ y o zwyćieſtwach Chrześćiáńſkich nád pogány.

1 BOże odegnałeś nas / y pokáe-
2 żiłeś nas : rozgniewałeś ſie/ y
3 ſmiłowałeś ſie nád nami.
4 Wzruſzyłeś źiemie/ y ſtworzyłeś
ią/ vzdrow ſtruſzenie iey/ boć wzru-
ſzoná ieſt.
5 Okazałeś ludu twemu twárde
rzeczy / nápoiłeś nas winem rozzá-
lenia.
6 Dałeś boiącym ſie ćiebie znák/ á-
by vćiekáli od oblicza łuku.
7 Aby byli wybáwieni miłośnicy
twoi/ wybaw że mie práwicą two-
ią/ á wyſłuchay mie.
8 BOG mowił ná mieyſcu ſwym
świetym / rozweſele ſie y podźiele
źiemie Sychim/ y pagorek przybyt-
kow pomierze.
9 Moy ieſt Gáláád/ y moy Mánáſ-
ſes/ á Effráim ieſt moc głowy mey.
10 Iudá Krol moy/ Moáb garniec
nádźieie moiey.

2. Re: 8. ℣ 1. & 10. ℣ 7. 1. Par: 18 ℣ 1.

Do Idumeiey rośćiagne bot ſwoy/
mnie poddáni ſą cudzoźiemcy.
11 Ktoż mie dowiedźie do miáſtá
obronnego? ktoż mie dowiedźie áż
do Idumeiey.
12 Zaliż nie ty Pánie ktoryś nas od-
pedźił/ á za nie wynidźiesz Boże przed
zaſtepy náſzemi?
13 Day ná rátunek w náſzym vtrá-
pieniu/ boć nicżemne ieſt zbáwienie
od człowieká.
14 W BOgu czynić bedźiem moc/
á on wniwecz obroći te/ ktorzy nas
vćiſkáią.

Pſalm Dawidow 60.

❡ Prorok ſie modli w oſobie ludu Chrześćiáńſkiego/ áby iego modlitwá wyſłuchaná byłá.

1 WYſłuchay Boże proſbe mo-
2 ie/ przychil ſie ku modlitwie
moiey.
3 Od kończyn źiemie wołáłem ku
tobie/ gdy ſie fráſowáło ſerce moie/
wywyżſzyłeś mie ná opoce.
4 Wywiodłeś mie/ boś ſie ſtał ná-
dźieiá moiá / wieżą mocnośći od
twarzy nieprzyiaćielá.
5 Bede mieſzkał w przybytku two-
im ná wieki/ záſzczycon bede pod zá-
ſłoną ſkrzydeł twoich.
6 Bo ty Boże moy wyſłuchałeś pro-
ſby moiey/ dałeś dźiedźictwo boią-
cym ſie imienia twego.
7 Dni nád dni krolowi przydaſz/ lá-
tá iego/ áż do dniá narodu á narodu.
8 Trwa ná wieki przed oblicznoś-
ćią bożą/ miłośierdźia y prawdy ie-
go/ kto bedźie ſzukał?
9 Ták pſalm bede mowił Imieniu
twemu ná wiek wiekow/ ábym wy-
pełniał ſluby moie dźień ode dniá.

Pſalm dawidow 61.

❡ Vpomina Prorok / ábyſmy czeſne tego świátá rzeczy opuśćiwſzy / ku wiecznym ſie mieli/ ále w tey mierze oſtrożni byli: bo naywietſze pokuſy ná te ſie oburzáią/ ktorzy ſie nawiecey ku Pánu y bogoboynośći niewáią.

A zaſz

1 A Zaß nie BOgu poddána bę-
2 dźie dußá moiá? bo od niego
zbáwienie moie.
3 Bo y on sam Bogiem moim/zbá-
wićielem moim/przyimićiel moy/nie
będę wiecey wzrußon.
4 Dokądże śię porywaćie ná człowieká?
powabiiaćie śię sámi/iáko od
śćiány pochyloney / á mnru obáloncgo.
nego.
5 Wßákże iednák zápłátę moię v-
myślili odpędźić / bieżałem w prá-
gnieniu / vsty swemi dobrorzeczyli/
á sercem swoim złorzeczyli.
6 A wßákoż Bogu poddaná bądź
dußo moiá / bo od niego ćierpli-
wość moiá.
7 Bo on iest Bogiem moim/ y zba-
wićielem moim/ wspomocnik moy/
niewyprowádzę śię od niego.
8 W Bodze zbáwienie moie y chwa-
łá moiá / Bog wspomożenia mego/
á nádźieiá moiá w Bogu iest.
9 Dufaycie mu wßelkie zgromá-
dzenia ludzkie / wyleycie przed nim
sercá wáße/ Bog wspomocnikiem
náßym ná wieki.
10 Wßákże iednák omylni synowie
ludzcy/ kłamliwi synowie ludzcy w
wagách/áby oßukáli śię sami z pro
śności w táż
11 Nie mieyćie nádźieie w nieprá-
wośći / á drapiestwá niepożądayćie/
bogactwa będali przyrastáć /
sercá knim nie przykładayćie.
12 Razći mowił BOg/ tem dwie
rzeczy słyßał/że moc Boża iest/ á to-
13 bie Pánie miłośierdźie/ bo ty káżde-
mu odpłáćiß wedle vczynkow ieg.

Mat: 16. ỽ 27. Rom: 2. ỽ 6. 1. Cor: 3. ỽ 8. Galat: 6. ỽ 5.

Psálm Dawidow 62

Kośćioł Chrześćiáński w vtrapieniu á w vćisku będacy/ o wyswobodzenie do Páná woła mowiąc.

1 B Oże BOże moy / ku tobie o
2 świtániu czuię.
Prágnełá ćiebie dußá moiá/ iáko
czesto y ćiáło moie.
3 Ná źiemi spustoßáłey y niedro-
żney/ y bezwodney/ ták w świątni-
cy okazałem ći śię / ábym oglądał
moc twoię y chwałę twoię.
4 Boć lepße iest miłośierdźie two-
ie nád żywoty / vstá moie będą ćię
chwalić.
5 Ták będę dobrorzeczył thobie w
żywoćie moim/á w imię twoie będę
podnośił rece moie.
6 Jáko sádłem á tłustośćią nápeł-
nioná bądź dußá moiá/ á wárgámi
rádośći będąćie chwálic vstá moie.
7 Tákem pámiętał ná ćię ná pośćie-
li mey/w iutrzenny czás będę rozmy
8 ślał w tobie / żeś był wspomocni-
kiem moim.
A pod zákryćiem skrzydeł twoich
9 będę śię weselił / przyłączyłá śię du-
ßá moiá ktobie/przyiełá mię práwi-
cá twoiá.
10 Oni lepak prozno ßukáli duße
moiey/ wnidą w głębokośći źiemie/
11 wydáni będą w rece mieczá / będą
cząstką lißkam.
12 A krol będźie śię weselił w Bogu/
będą pochwaleni wßyscy ktorzy w
nim przyśięgáią/ bo zátkaná iest pá-
ßczeká tych ktorzy nieprawośći mo-
wili.

Psálm Dawidow 63.

Vpominánie y modlitwá/ ábychmy stá-tecznie śię w przećiwnośćiách záchowáli/ á vmieli ták iáko Prorok Pánu śię iego słowy modlić/ w tych vćiskách náßych.

1 W Ysłuchay BOże modlitwę
2 moię gdy proßę/ á z stráchu
nieprzyaciół wyrwy duße moię.
3 Záßczyćiłeś mię od zebránia zło-
śliwych / y od mnostwá tych ktorzy
płodzą nieprawość.
4 Bo záostrzyli iezyki swoie iáko
miecz/náćiągneli łuk rzecz przegorz-
5 ką / áby pokryćie postrzelili niepo-
mázánego.
Náglec go postrzelą / á nie będą
6 śię bać: vtwierdźili sobie zmowę
niecnotliwą.
Rozmawiáli żeby zástáwili kry-
iomo śidłá/rzekąc: ktoż ie obaczy?
7 Dźiwnie śię pytáli ná nieprawo-
śći/ vstáli pytáiąc pilnym pytánim.
Przystąpi

8 Przyſtąpi człowiek ku ſercu wy-
ſokiemu/á będźie Bog wywyßon.
Strzały málutkich ſtáły ſie ráná
9 mi ich/y záchorzáły przeciwko im ię-
zyki ich.
Zásmućili ſie wßyſcy ktorzy ich
10 widźieli/ y vlękł ſie káżdy człowiek.
Opowiedáli ſpráwy Boże/y ſku
tki iego zrozumieli.
11 Będźie ſie weſelił ſpráwiedliwy
w Pánie/ y będźie w nim duffność
pokłádał/á będą pochwaleni wßyt
cy vprzeymego ſercá.

Pſalm dawidow 64.

§ Cießy prorok te wßyſtkie ktorzy ſą wy-
gnáni do tego padołu/czyniąc im myſl á
dodáiąc nádźieie/że máią wnidź á nawro-
ćić ſie do zwierzchniego Jeruzálem.

1 TObie przyſłuſza chwałá Bo-
2 że w Syonie/ á tobie ſie wy-
pełni ſlub w Jeruzálem.
3 Wyſłuchay modlitwę moię/ do
ćiebie wßelkie ćiáło przyidźie.
4 Słowá złośnikow wźięły gorę
nád námi/ á niepobożnośćiam ná-
ßym ty będźieß miłośćiw.
5 Błogoſłáwiony ktoregoś ſobie
obrał/á k ſobie przytulił/będźie prze-
mießkawał w przybytkách twoich.
Będźiem náſyceni dobr domu
6 twego/święty kośćioł twoy/dźiw-
ny w ſpráwiedliwośći.
Wyſłuchay nas boże zbáwićielu
náß/nádźieio wßyſtkich kończyn źie
mie/y ná morzu dáleko.
7 Kthory gotuieß gory w mocy
8 ſwey/ przepáſany możnośćią/ ktory
záburzaß głębokość morſką/ßum ná
wálnośći iego.
9 Zásmucą ſie narody/á polękáią ſie
cud twych ktorzy ná gránicách mie-
ßkáią/ wychadzánim iutrzennym y
wieczornym poćießone vczyniß.
10 Náwiedźiłeś źiemię y nápoiłeś ią/
rozlicznym obyczáiem vbogáćiłeś ią.
Rzeká boża nápełnioná wod/zgo
towałeś pokarm ich / bo tákie ieſt
ſpráwienie iey.
11 Zrzodłá iey nápoy / rozmnoż w-
ßyſtkie z niey roſnące / w kropiách
iey rozrádnie ſie płodna.
12 Błogoſłáwiß zupełnemu roku z
dobrotliwośći twoiey/á polá two-
ie będą pełne obfitośći.
13 Roſtucznieią ozdobne mieyſcá pu
ſtyniey / á pagorki przepáſą ſie we-
ſelem.
14 Przyodźiali ſie baráni owiec / y
padoły obfitowáć będą zbożem/ bę-
dą wołáć/ bo będą chwałę dáwáć.

Pſalm dawidow 65.

§ Mowi tu Prorok o weſelu onym/ktore-
go mieli vźrźć oycowie w otchłániách bę-
dący / tudźieß y wßyſcy Pánu Chryſtuſowi
popiſáni/z iego zmartwychwſtánia.

1 Z Weſelem daway chwałę Bo-
2 gu wßyſtká źiemiá/ pſalm ſpie-
waycie Imieniu iego/ dayćie cześć
chwale iego.
3 Mowćie BOgu: Jákoż ſtráßne
ſą ſpráwy twe pánie! w mnoſtwie
mocy twoiey ſkłámáią tobie nieprzy
iaćiele twoi.
4 Wßyſtká źiemiá niech cześć czyni
á niech weſele ſpiewa tobie/ pioſnki
niech ſpiewa imieniu twemu.
5 Chodźćie á oglądaycie ſpráwy
Boże/ſtráßny w rádách ſwych nád
ſyny ludzkiemi.
6 Ktory morze wyſuſza/ przez rzekę
przeydą ſuchą nogą/ tám ſie w nim
rozweſeláć będźiem.
7 Ktory pánuie w ſwey mocy wie-
cznie/ oczy iego pátrzą ná narody/
ktorzy ku gniewu wzruſzáią / niech
ſie nie podnaßáią ſami w ſobie.
8 Błogoſłáwćie narodowie bogá
náßego/á vczyńćie że będźie ſłyßan
głos chwały iego.
9 Ktory położył duße moie ku ży-
wotowi/ á nie dał by miáły być po-
ruſzone nogi moie.
10 Boś nas ſprobował Boże/ do-
świadczyłeś nas ogniem/ ták iáko
bywa probowáne ſrebro.
11 Przywiodłeś nas ná śidłá/poło-
żyłeś vciſki ná grzbiecie náßym/ ná-
12 kładłeś ludźi ná głowy náße.
Przeßliſmy przez ogień y przez wo
dę/y wywiodłeś nas ku ochłodźie.

Wnidę

13 Wnidę do domu twego z ofiárá-
mi zapálnymi/ wypełnię śluby moie
ktore obiecáły vstá moie.
14 Y mowiły vstá moie w vćisku
moim.
15 Zapálne ofiáry tuczne będęć ofiá-
rował z zápálenim báránow / ofiá-
ruiec woły y kozły.
16 Chodźćie/ słuchayćie/ á będę po-
wiedał/wszyscy ktorzy śie bogá boi-
ćie/iáko wielkie rzeczy vczynił duszy
moiey.
17 Do niegom moimi vstámi wołał
y rádowałem śie iezykiem moim.
18 Jeslim obaczył niepráwość iáką
w sercu swym/ niewysłucha Pan.
19 Dla tegoć wysłuchał Bog/y przy-
pilił głośu prośby moiey.
20 Błogosłáwiony BOg/ ktory nie
oddalił modlitwy moiey / á miło-
śierdzia swego odemnie.

Psalm Dawidow 66.

¶ Ku chwale Bożey y dobrym vczyn-
kom/prorok w tym pieniu vpomina.

1 BOże smiłuy śie nád námi/rácz
2 nam dáć błogosłáwieństwo/
rozświeć oblicże swe nád námi/á zli-
tuy śie nád námi.
3 Abyśmy vználi ná źiemi drogę
twoię / we wszysthkich narodziech
zbáwienie twoie.
4 Niech ćie chwalą BOże ludzie/
niech ćie chwalą ludzie wszyscy.
5 Niech śie weselą á rádnią naro-
dowie/że sądźisz ludzie spráwiedli-
wie/ á narody ná źiemi spráwuiesz.
6 Niechay ćie chwalą Boże ludzie/
niechay ćie chwalą ludzie wszyscy/
7 źiemiá wydáłá owoc swoy.
8 Niechże nam błogosłáwi BOg
Bog nász / á niech nam błogosłáwi
Bog/á niechay śie go boią wszystkie
gránice źiemie.

Psalm dawidow 67.

¶ O wywyszeniu Chrystusowym/á o vpad
ku nieprzyiaćiot iego. Prorok z duffánim
żąda wskrzeszenia Chrystusowego/prze kto-
reby byli porażeni nieprzyiaciele iego.

1 NIech powstánie Bog/ á będą
2 rosprószeni nieprzyiaciele iego
y niech vciekáią ći ktorzy go w nie-
nawiśći máią/od oblicża iego.
3 Jáko ginie dym/ták niechay vstá-
ną: iáko śie rospływa wosk od ogniá
ták niech zginą grzesznicy od obli-
cża bożego.
4 A spráwiedliwi vżywayćie/y rá-
duyćie śie ná poyrzeniu bożym / á
niech śie kocháią z weselem.
5 Spiewayćie Bogu / psalm spie-
wayćie imieniu iego : czyńćie drogę
temu ktory wstąpił ná zachod/ Pan
Jmię iemu.
Radźćie weseli przed oblicżym ie-
6 go/fráśowáć śie będą od oblicża ie-
go/oycá śierot/y sędziego wdow.
Bog ná mieyscu swym świętym/
7 bog ktory mieszkáć każe iednostáy-
nych obyczáiow w domu.
Ktory wywodźi więźnie w mo-
cy/ tákież y tę ktorzy przypędzáią ku
gniewu/ktorzi mieszkáią w grobiech
8 Boże gdyś wychadzał przed o-
blicżnośćią ludźi twoich/gdyś prze-
chadzał ná puszczy.
9 Ziemiá śie wzruszáłá / ábowiem
niebiośa deszcz spuśćiły od twarzy
bożey ná gorze Synai / od oblicża
bogá Jzráelskiego.
10 Deszcz dobrowolny oddzieliż bo-
że/ dziedźictwu twemu / y zemdlon
iest/á ty zás dokonałeś go.
11 Zwierzetá twoie będą w nim mie-
szkáć/zgotowałeś w słodkośći swey
vbogiemu/Boże.
12 Pan da słowo każącym / słowo
boże mocą wielką.
13 Krol mocnośći miły á luby / á
ozdobie domu podźieliż łupy.
14 A iesli ześniećie w pośrzodku lo-
sow/piorá gołębice pośrebrzoney/ á
tył grzbietu iey w bládośći złotá.
15 Gdy roskłáda niebieski Pan kro-
le nád nią / będą bielszy niżli śnieg
16 ná gorze Selmon/ gorá boża/gorá
tłusta.
17 Gorá zśiádła/ gorá tłustá : cże-
muż śie zápátrzaćie ná gory zśiádłe?

ppp Gorá

Gorá ná ktorey sie zlubiło mieszkáć Pánu / bo Pan bedzie mieszkał do końcá.
18 Wozy BOże wiecey mnogie niż dziesiec tysiecy / tysiace weselacych sie/ PAN w nich ná Synái gorze świetey.
Ephe: 4. 8. 19 Wstapiłeś ná wysokość/ poiawszy zsobą ieńce/ wziałeś dáry miedzy ludźmi.
Abowiem niewierzace / mieszkáć Páná bogá.
20 Błogosłáwiony Pan dzień ode dniá / vczyni nam droge fortunna / Bog zbáwienia nászego.
21 Bog nász Bog czyni zbáwione/ á Páná Páná dokończenia śmierci.
22 Przedsie iednák bog zetrze głowy nieprzyiaćioł swych/ wierzch włosu przechadzáiacych sie we złośćiách swoich.
23 Rzekł Pan: z Bázán obroce/obroce do glebokośći morskiey.
24 Aby sie omoczyłá nogá twa we krwi/iezyk psow twych z nieprzyiaćioł od niego.
25 Widzielić weśćia twoie BOże/ weśćie Bogá mego krolá mego ktory iest w świetym.
26 Vprzedziły kśiażetá z iednoczywszy sie z tymi ktorzy śpiewáli/ w pośrzodku młodych bebenniczek.
27 W kośćielech dobrorzeczćie Bogu/ Pánu z studnic Izráelskich.
28 Tám Beniámin młodzieńczyk / w záchwyceniu rozumu.
Kśiażetá Iudskie / hetmáni ich / kśiażetá Zábulon / kśiażetá Neptálimowy.
29 Przykaż Boże mocy twoiey/ potwierdzże to Boże coś spráwił w nas.
30 Od kośćiołá twego w Ieruzálem tobie ofiárowáć beda krolowie dáry
31 Zgrom zwierzá trzćinnego/zebránie bykow w krowách ludźi/ áby te wypchneli ktorzy doświádczeni sa srebrem.
32 Rozmiec narody ktorym sie chce woyny/przyiáda posłowie z Egyptu/Murzyńska ziemiá vprzedźi rece iego bogu.

Krolestwá ziemskie śpiewayćie bogu/chwałe dayćie Pánu.
33 Przyśpiewayćie Bogu ktory wstapił ná niebo niebios / ná wschod słońcá.
Oto da głosu swemu głos mocy/
34 dayćie chwałe bogu nád Izráelem/ wielmożność iego á moc iego w obłokách.
35 Dziwny Pan BOg w świetych swoich/BOG Izráelski sam da śiłe y moc ludu swemu/ błogosłáwiony BOG.

Psalm dawidow 68.

¶ Mowi tu prorok o mece Páná Chrystusowey/á iest głos Páná Chrystá w osobie człowieczey.

1 Wybaw mie Boże / bo weszły
2 wody áż do dusze moiey.
3 Vgnałem w błoćie głebokośći/ á niemász ná czym sze zostáć.
Przyszedłem ná głebokość morska á nawálność mie pograżyłá.
4 Prácowałem wołáiac / ochrápiáły czeluśći moie : vstáły oczy moie / gdy nádźieie mam w bogu mym.
5 Rozmnożyli sie nád włosy głowy moiey/ći ktorzy mie nienawidza dármo.
Zmocnili sie ktorzy mie prześládowáli nieprzyiaciele moi niespráwiedliwie: czegom nie wział / ná ten czásem płaćił.
6 Boże ty znasz niemadrość moie/ á grzechy moie nie sa tobie skryte.
7 Niech sie zá mie nie wstydza ktorzy ná ćie czekáia Pánie / Pánie wszech mocy.
Niech niebeda zháńbieni dla mnie/ ktorzy ćiebie szukáia/Boże Izráelski.
8 Bom dla ćiebie wytrwał poháńbienie/á zákrył wstyd oblicze moie.
9 Obcymem sie stał bráciey moiey/ y cudzoziemcem synom mátki moiey
10 Bo mie záwisna miłość domu twego gryzłá/á zelżywośći tych ktorzy ćiebie sromoćili/spádły ná mie.
11 Y vdreczyłem dusze swa postem/ y stáło mi sie to ku poháńbieniu.

12 Y włożyłem ná sie vbior swoy włosień / y stałem sie im w przysłowie.

13 Przeciwko mnie mowili ci ktorzy siedzieli w bránie/á o mnie śpiewáli/ci ktorzy pili wino.

14 Ja lepák modlitwę moie do ciebie Pánie/ czás vpodobánia boże.

W wielkości miłosierdzia twe(go)/ wysłuchay mie / w prawdzie zbáwienia twego.

15 Wyrwiże mie z błotá / ábych nie vlgnał/wyswobodz mie od tych ktorzy mie nienawidzą / y z głębokości wod.

16 Niech mie nie zánarza náwálność wody/áni mie pożyra głębokość/ y niech o mnie nie zámyka páßczeki swey studniá.

17 Wysłuchay mie Pánie / boć dobrotliwe iest miłosierdzie twoie / według mnostwá miłosierdzia twego weyzrzy ná mie.

18 A nie odwrácay oblicza od sługi twego/boć sie frásuie/ co rychley wysłuchay mie.

19 Przybliż sie ku dußy mey / á wybaw ią/dla nieprzyiaciol moich wybaw mie.

20 Ty znaß zhánbienie moie/y zelżywość moie/ y wstyd moy.

21 Przed oblicznością twoią są wßyscy ktorzy mie trapią/zhánbienia oczekawáło serce moie/ y nędze.

Y czekałem ktoby sie vżalił przy mnie/á nie było nikogo : y ktoby mie pocießył/ á nie nálazłem.

Mat:27: y 48. Mar:15. y 36.

22 Y (owßem) ku iedzeniu memu dáli mi żołć/ á w prágnieniu moim octem mie poili.

23 Bądź stoł ich przed nimi ná sidło/ y ná oddánie/ y ná wzgorßenie.

24 Niech sie ich oczy záćmią áby nie widzieli / á grzbietu ich záwße náchylay.

25 Wyley ná nie gniew twoy / á zápálczywość gniewu twego niech ie záchwyci.

Acto:1. y 20.

26 Mießkánie ich niech spustoßeie/á w przybytkach ich / niech nie będzie ktoby mießkał.

27 Bo ktoregoś ty skarał/prześládowáli/á ku boleści ran moich więcey przydáli.

28 Przyłoż złość ku złości ich/ á niechay nie wchodzą ku spráwiedliwości twoiey.

29 Niech wygłádzeni będą z Ksiąg żywiących/á niech z spráwiedliwemi nie będą wpisani.

30 Ja iestem vbogi y zboláły / Boże zbawienie twoie przyięło mie.

31 Chwálić będę Imię Boże z śpiewániem/á będę go wielbił z chwałą

32 Y vpodoba sie Bogu więcey niżli byczek młodziuchny / ktoremu sie dopiero rogi y kopytá pußczáią.

33 Pátrzayćie vbodzy á rozráduyćie sie/ßukáyćie Bogá/ á będzie żyć dußá wáßá.

34 Bo Pan wysłuchał vbogie/á więźniow swoich nie przeniosł oczymá.

35 Niechże go chwalą niebo y ziemiá/morze/y wßystko co sie po nich płozi.

36 Bowiem Bog spráwi zbáwienie Syonu/y pobuduią sie miástá Judskie.

Y będą tám mießkáć / á dziedzictwem iey dostáną.

37 Y potomstwo sług iego posiedzie ią/á ci ktorzy miłuią imię iego/będą mießkáć w niey.

Psalm dawidow 69.

¶ W Pánu Bogu dufáć/ kto chce pociechy y zbáwienia dostáć.

1 Boże ku wspomożeniu memu Sup: 4 y 23. &
2 pilnie weyzrzy/Pánie pokwáp 30. y 14
sie mnie ná rátunek. Sup: 54
3 Niech będą pohánbieni / á niech y 26.
sie záwstydzą / ktorzy ßukáią dußę Inf: 70
moiey. y 13.
4 Niech sie wzad obrocą/á niech sie stromáią/ktorzy mi złego żądáią.
Niech sie hnet odwrocą wstydząc sie/ ci ktorzy mi mowią : wey/wey.
5 Niech sie weselą á kocháią w tobie wßytcy / ktorzy ciebie ßukáią/ á niech záwżdy mowią : Vwielbiony bądź PAn / ktorzy miłuią zbáwienie twoie.

6 Ach ia niedostátecżny á vbogi ie-
stem/ Boże wspomożże mie.
Wspomocnik moy y wybawcá
moy ty iesteś/ Pánie nieracż omießki-
wáć.

Psalm dawidow 70.

§ Vcży Prorok áby káżdy spráwiedliwy
w Pánu Bogu vprzeymá nádźieie miał.

Sup: 30. y 1.
1 W Tobiem Pánie duffał/ nie będę
zháńbiony ná wieki / w sprá-
2 wiedliwośći twey wybaw á wyr-
wi mie.
Nákłoń ku mnie vchá twego / á
zbaw mie.
3 Bądź mi zá BOgá obrońcę/ y zá
mieysce obronne / ábyś mie vczynił
zbáwionym.
Bo vtwierdzenie moie / y vciecz-
ká moiá ty iesteś.
4 BOże moy wyrwiß mie z rąk
człeká grzeßnego/ y z ręki tego ktory
przeciw zakonu czyni/ y niespráwie-
dliwego.
5 Bo ty Pánie iesteś cierpliwość
moiá/ Pánie nádźieiá moiá od mło-
dośći moiey.
6 W tobiem iest vtwierdzony z ży-
wotá/ z żywotá mátki moiey / ty ie-
steś obrońcá moim.
7 W tobie piosnká moiá záwżdy /
stałem sie wielom iákoby dźiw / á
ty wspomocnik moy iesteś mocny.
8 Niech będą nápełnione vstá mo-
ie chwały twoiey / żebych śpiewał
sławę twoię / cáły dźień wielkość
twoię.
9 Nieodmiatay mie czásu stárośći/
gdyby zeszłá moc moiá nieopuszczay
mie.
10 Boć mi mowili nieprzyaćiele moi/
y ći ktorzy strzegli ná duszę moię/ ze-
szli sie spolu w rádę.
11 Mowiąc/ Bog go opuśćił/ prze-
śláduycie y poimaycie go: boć nie-
máß ktoby go nam wydárł.
12 Boże nie oddalay sie bárzo ode-
mnie / BOże moy weyźrzy ná rátu-
nek moy.
13 Niech będą zháńbieni / á niech v-
stáną ktorzy duszy mey vwłaczáią/
á niech ie okryie zelżywość/ á wstyd
te ktorzy mi złych rzeczy szukáią.
14 A ia lepák záwżdy będę duffał/ y
przydam ku wßelkiey chwale twey.
15 Vstá moie będą opowiedáć sprá-
wiedliwość twoię / cáły dźień zbá-
wienie twoie.
16 Bom nie vznał pismá / wnidę do
możnośći páńskiey: Pánie będę pá-
miętał ná twą spráwiedliwość sám.
17 Boże vczyłeś mie z młodośći mo-
iey: á że do tychmiast/ będę wysłá-
wiał dźiwne cudá twoie.
18 Y áż do stárośći y szedźiwośći/
boże nieopuszczay mie.
Aż rozsławię rámię twe wßelkie-
mu narodowi/ ktory ma przyść.
19 Moc twoie y spráwiedliwość
twoię boże/ áż ná wysokośći ktoraś
vczynił wielmożne rzeczy boże/ ktoż
podobien tobie?
20 Jákoż wielkich vkazałeś mi vci-
skow wiele á złych/ á obroćiwszy sie
ożywiłeś mie: y z przepáśći ziem-
skich záśieś mie wywiodł.
21 Rozmnożyłeś wielmożność two-
ię/ á obroćiwszy sie poćieszyłeś mie.
22 Bo y ia wyznam tobie w instru-
mencie psalmowym prawdę twoię
Boże/ będęć śpiewał ná hárfie/ świę-
ty Izráel.
23 Będą sie weselić vstá moie gdyć
będę śpiewał/ y duszá ma ktoraś od-
kupił.
24 Ale y ięzyk moy przez cáły dźień
będźie rozmyślał spráwiedliwość
twoię/ gdy zháńbieni á záwstydzeni
będą ktorzy mnie wszego złego szu-
káią.

Psalm Sálomonowi 71.

§ Proroctwo o Mesyaßu/ y o iego
krolestwie/ á że Chrystus iest prá-
wdźiwy Bog y człowiek.

1 BOże sąd twoy rácz dáć krolo-
2 wi/ á spráwiedliwość twoię
synowi krolewskiemu.
3 Aby sądźił lud twoy w spráwie-
dliwośći/ á vbostwo twe w sądźie.
Niech przyimą gory pokoy ludźiem/
á pagorki spráwiedliwość.

Będźie

4 Bedzie sadził vbostwo ludu/y zbá⸗
wione vczyni syny vbogich / á stłu⸗
mi potwarce.
5 Y bedzie trwał z słońcem y przed
miesiacem w narodzie á w narodzie
6 Spadnie iáko deszcz ná welne/ á
iáko kropie ktore pádna ná ziemie.
7 Wznidzie zá dniow iego spráwie⸗
dliwość y obfitość pokoiu/áż bedzie
odiet miesiac.
8 Y opánuie od morzá do morzá/y od
rzeki áż do kończyn okregu ziemie.
9 Przed nim vpádna Murzyni/á nie⸗
przyiaciele iego beda lizáć ziemie.
Esaie 60. y 6. Math: 2. y 11. 10 Krolowie Társcy/y wyspy dáry
przyniosa/krolowie Arábscy y z Sa
by dáry przywioza.
11 Y beda go chwalić wszytcy krolo
wie / wszytcy narodowie beda mu
służyć.
12 Bo wybáwi vbogiego od moż⸗
nego / á vbogiego ktory pomocniká
niemiał.
13 Przepuśći vbogiemu y niedostá⸗
tecznemu/á dusze vbogich zbáwione
vczyni.
14 Z lichw y z nieprawośći wykupi
dusze ich / á vczciwe imie ich przed
nim.
15 A bedzie żył/y bedzie mu dano zło
to Arábskie / y beda chwałe czynic
záwżdy z niego/ cáły dzień beda mu
dobrorzeczyć.
16 A bedzie vtwierdzenie ná ziemi
ná wierzchách gor/ wywyszony be⸗
dzie nád drzewá Libáńskie owoc ie⸗
go: y zákwitna z miástá iáko trawá
ziemie.
17 Niech bedzie błogosłáwione imie
iego ná wieki / przed słońcem trwa
imie iego.
A beda w nim pożegnáni wszyst⸗
kie pokolenia ziemskie / wszyscy na⸗
rodowie beda wielmożyć iego.
18 Błogosłáwiony Pan Bog Izrá⸗
elski / kthory sam spráwuie dziwne
rzeczy.
19 Y błogosłáwione imie Máiestá⸗
tu iego ná wieki / á nápełniona be⸗
dzie máiestatu iego wszytká ziemia:
Stań sie/ stań sie.

Psalm Asaphow 72.

Ku státeczności nas prorok wiedzie/ by⸗
śmy widzac złych kwitnienie/ myśli nászych
od Páná nie vnosili / ale wiedzac ich nie⸗
státeczność á odmiáne rychła/ przy Pá⸗
nu mocnie trwáli.

1 Jako dobry iest Bog Izráelski/
tym ktorzy sa prostego sercá.
2 A moie lepák nogi práwie sie wz⸗
ruszyły/ práwie puściły sie kroki
moie.
3 Iżem sie rozżarzył záwiśćia ná
złosniki/widzac pokoy grzesznikow.
4 Bo niemász wzgledu żadnego ná
śmierć ich/ áni státecznośći w kará⸗
niu ich.
5 W pracey z ludźmi nie sa/áni z lu
dźmi karáni beda.
6 Stad iela sie ich pychá/przykryći
sa nieprawośćia y niepobożnośćia
swoia.
7 Wynikłá iákoby z sadłá złość ich/
puścili sie zá żadzámi sercá.
8 Myślili y mowili złość / niepra⸗
wość ná wysokim mieyscu mawiáli
9 Podnieśli w niebo vstá swe/á ie⸗
zyk ich chodził po ziemi.
10 Przeto obroći sie lud moy tu/á peł⸗
ne dni nálezione beda w nich.
11 Y rzekli: Jákoż to wie Bog/á iest
że też wiádomość ná wysokośći.
12 Oto sámi grzesznicy y obfituiacy ná
świecie/otrzymáli bogáctwá.
13 Y rzekłem: Wiec ia bez przyczy⸗
ny vspráwiedliwiałem serce moie/
á omywałem miedzy niewinnymi
rece moie.
14 Y byłem biczowan cáły dzień / y
karánie moie ná świtániu.
15 Jeslim mowił powiem ták/ otoż⸗
żem narod synow twoich odrzucił.
16 Miałem zá to żech to miał poznáć/
á to iest praca wielka przedemna.
17 Dokad niewnide ná miesce świe⸗
te Boże á zrozumiem końcá ich.
18 Przedsie iednák dla zdrad położy⸗
łes im/zrzućiłes ie gdy sie podnosili
Jáko sie stáli opuśćiáli/ gwałto⸗
19 wnie vstáli / zgineli dla niepráwo⸗
śći swoiey.

20 Jáko sen ocuconych ludzi Pánie/
w mieście twym obraz ich zniszczysz.
21 Bo sie zápaliło serce moie/y ledź-
22 wi moie odmieniły sie / y iam wni-
wecz obrocony / á niewiedziałem.
23 Stałem sie v ciebie iáko bydlę/ á
ia záwżdy z tobą.
24 Trzymałeś rękę práwą moię / á z
woli twoiey przewiodłeś mie / á z
chwałą przyiąłeś mie.
25 Bo coż ia mam w niebie / á od
ciebie cożem chciał ná ziemi.
26 Vstáło ciáło moie y serce me/Bog
sercá meg͛/y cząstká ma bog ná wieki.
27 Bo oto ktorzy sie oddaláią od cie-
bie/zginą: wytráciłeś wszystkie kto
rzy sie zcudzołożyli od ciebie.
28 Mnie lepák nalepsza trwáć przy
Pánu bogu / pokłádáć w Pánu bo-
gu moim nádzieię swoię.
Abych oznaymiał wszytkie powie
ści twoie / w bramách corki Syon.

Psalm Asaphow 73.

Nápominánie w tym Psalmie iest / áby puściwszy stáránie o rzeczách doczesnych/ mielismy pilność o wiecznych.

1 NDla czegoż BOże odegnałeś
nas do końcá / rozgniewáłá sie
zápálczywość twa ná owieczki pá-
stwiská twego?
2 Wspámietay ná zgromádzenie
twoie/ktoreś opánował z początku.
Odkupiłeś laskę dziedzictwá twe
go/gorá Syon ná ktoreieś mieszkał.
3 Podnieś ręce twoie ná pychy ich
ná koniec / iáko bárzo złośliwie czy-
nił nieprzyiaciel ná świętym.
4 Y chlubili sie ci ktorzy cie niená-
widzieli / w posrzodku vroczysto-
ści twoiey.
5 Położyli znáki swe zá znáki/á nie
poználi iáko w wyściu ná wierzch.
6 Jákoby w lesie drwá siekierámi
wyrębowáli drzwi iego iednomyśl-
nie: siekierą y toporem obálili ią.
7 Zápalili ogniem świątnice two- 4. Reg. 25. ꝟ 9.
ie/ná ziemi spysklali przybytek imie-
nia twego.
8 Rzekli w sercu swym rodziná ich
społu / vczyńmy że vstáną wszystkie
dni święte boże ná ziemi.
9 Znákow nászych nie widzieliśmy/
iuż niemász proroká/áni nas wiecey
pozna.
10 Dokądże Pánie boże będzie bluź-
nił nieprzyiaciel / drażni przeciwnik
Jmię twoie do końcá.
11 Czemuż odwrácasz rękę twoię/ á
práwicę twoię ze szrodku łoná twe-
go do końcá?
12 Bog nász lepák / Krol nász przed Lucæ 1. ꝟ 70.
wieki / spráwował zbáwienie we
śrzodku ziemie.
13 Tyś vmocnił mocą swoią morze/
zgniotłeś głowy smokow w wo-
dách.
14 Tyś potárł głowy smokowi/dá-
łeś go ná pokarm ludziom Murzyń-
skim.
15 Tyś przerwał źrzodłá y rzeki/tyś
wysuszył rzeki Ethan.
16 Twoy iest dzień/y twoiá noc: tyś
spráwił zorzę y słońce.
17 Tyś vczynił wszystkie gránice zie
mie/ tyś stworzył láto y wiosnę.
18 Pámietayże ná to / nieprzyiaciel
złorzeczył Pánu / á lud głupi poru-
szył Jmię twoie.
19 Nie day bestyam dusz ktore chwa
lą ciebie/á duszyczek vbogich twych
nieopuszczay do końcá.
20 Weyźrzy ná testáment twoy / bo
pełne są ciemności ziemskich mieszká
nia niepráwości.
21 Niech nie będzie odwrocon po-
korny będąc záwstydzony / vbogi á
niedostáteczny będą chwálić Jmię
twoie.
22 Powstań BOże / rozsądź spráwę
swoię/ wspomni ná bluźnierstwo/
to ktore sie dzieie od niemądrego cá-
ły dzień.
23 Nie zápominay głosu nieprzyiá-
ciol twoich: pychá tych ktorzy cię
nienawidzą wynosi sie záwżdy.

Psalm Asaphow 74.

O spráwách Páná Chrystusowych / o Apostolskich/ iáko mieli kościoł stánowić/ á iáko pychy sie strzedz mamy.

Wyznáw-

1 WYznáwáć ćię będźiemy Bo-
2 że / będźiem się spowiádáć/
y wzywáć Jmienia twego.
Będźiemy sławić dźiwne sprá-
3 wy twoie/gdy wezmę czás/ ia będę
spráwiedliwośći sądźił.
4 Rospłynęłá się źiemiá / y wszyscy
ktorzy ná niey mieszkáią/iam vtwier
dźił słupy iey.
5 Rzekłem złośćiwym nie czyńćie
złośliwie/á wykracáiącym nie podnośćie
rogu.
6 Nie wynośćie wzgorę rogu wá-
szego / nie mowćie przećiwko Bogu
niepráwośći.
7 Bo áni od wschodu/áni od zacho-
8 du/áni od spustoszáłych gor: bo Bog
sędźia iest.
9 Tego poniża/ á tego wynośi/ bo
kielich w ręce Páńskiey/ winá szcze-
rego pełen zmieszánia.
Y náchylił z tego w to / wżdam
iednák drożdże iego niewyniszczáły:
będą pić wszytcy grzesznicy źiemscy.
10 Ja lepák będę sławił ná wieki/bę
dę śpiewał Bogu Jákobowemu.
11 A wszystkie rogi grzesznikow po-
káże / á będą wywyszone rogi sprá-
wiedliwego.

Psalm Asaphow 75.

¶ Dobrodźieystwá swe Bog oznaymia/ ktoremi nas tu podeymowáć á obdárzáć raczy.

1 ZNáiomy Bog w Judstwie / w
2 Jzráelu wielkie Jmię iego.
3 Y stáło się w pokoiu mieysce iego/
á mieszkánie iego w Syonie.
4 Tám pokáził w mocnośći / łuk/
tarcz/miecz/ y boy.
5 Oświecáiąc ty dźiwnie z gor wie
6 cznych: zátrwożeni są wszyscy nie-
mądrzy sercem.
Spáli swoy sen / á nic nienáleźli
wszytcy mężowie bogactw w rę-
kách swoich.
7 Od fukánia twego BOże Jáko-
bow/zdrzymáli się ktorzy wśiadáią
ná konie.
8 Ty iesteś strászliwy/ y kto się to-
bie sprzećiwi / od tego czásu gniew
twoy.
9 Z niebá dałeś słyszeć sąd/źiemiá
się zátrzęsłá y vpokoiłá.
10 Gdy powstawał Bog ná sąd/á-
by wybáwił wszystkie ćiche źiemie.
11 Bo myśl człowiecza będźie ćiebie
wyznáwáć/á ostátek myśli będą ob-
chodźić dźień święty.
12 Sluby czyńćie y pełńćie ie Pánu
Bogu wászemu/wszyscy ktorzy oko-
ło niego przynaszaćie dáry.
13 Strászliwemu y temu ktory odey
muie duchá kśiążętom/strászliwemu
v krolow źiemskich.

Psalm Asaphow 76.

¶ Vpomina prorok / ábyśmy żądość y ko- chánie świátá tego tłumili / przekłádáiąc ná wszem Páná Bogá wszechmogącego.

1 GLOsem moim wołałem ku Infr. 41. y 86.
Pánu/ głosem moim do Bo-
2 gá: y weyźrzał ku mnie.
3 W dźień vćisku mego szukałem
Bogá/ rękámi memi w nocy do nie-
go/ á nie iestem omylon.
Niechćiáłá się vćieszyć duszá moiá:
4 pámiętałem ná Bogá/y kochałem się
y ćwiczyłem się: y vstał duch moy.
5 Vprzedzáły czućia oczy moie/frá-
sowałem się/á nicem niemowił.
6 Rozmyslałem sobie stárádawne
dni / y roki wieczne miałem ná pá-
mięći.
7 Y rozważałem sobie w nocy w
sercu moim / y ćwiczyłem się : y v-
miatałem duchá mego.
8 Zali ná wieczność Bog odrzući/
czyli nie przyłoży/áby ieszcze był łá-
skáwszym?
9 Czyli do końcá miłośierdźie swe
odetnie/ od narodu do narodu.
10 Czyli zápámięta Bog śmiłowáć
się/álbo zátrzyma w gniewie miło-
śierdźia swoie?
11 Y rzekłem: terázem záczął/ tać od-
miáná práwice nawyższego.
12 Pámiętałem ná spráwy Páńskie/
bo będę pámiętał od przodku ná cu-
dá twoie.
13 Y będę rozmyślał we wszystkich
spráwách twoich/y w wynálezkách
twoich będę się ćwiczył.

14 Boże w świętym drogá twoiá/ ktory bog ták wielki/iáko bog nász?
15 ty ieſteś bog/ktory czyniſz dziwy.

16 Obiáwiłeś miedzy ludźmi moc twoię: odkupiłeś w rámieniu twoim lud twoy/ſyny Jákobowe y Jozephowe.

17 Vyźrzáły cie wody Boże/vyźrzáły cie wody/ y vlekły ſie : y zátrwożyły ſie przepáśći.

18 Wielkość ſzumu wod / wydáły głos obłoki.

Abowiem ſtrzały twoie przecho-
19 dzą/trzaſk gromu twego w kole.

Oświećiły ſie łyſkáwice twoie okręgu ziemie / zruſzyłá y zátrzęſłá ſie ziemiá.

20 W morzu drogá twoiá/y śćieſzki twoie w wielkich wodách / á ślády twe nie będą poznane.

Exo: 14. ỽ 19.
21 Prowádźiłeś iáko owce lud twoy/w ręce Moiżeſzowey y Aaronowey.

Pſalm Aſaphow 77.

¶ Vpomina Prorok lud/ áby niebył niewdźięczen dobrodźieyſtwá Bożkiego/ á wylicza dobrodźieyſtwá wſzyſtkie/ktore Pan raczył vczynić ludu Izráelſkiemu/gdy go z niewoley wywodźił.

1 Słuchay pilnie ludu moy zákonu mego/ nákłońcie vchá ſwego ku ſłowam vſt moich.

Sup: 48: ỽ 5. Mat: 13. ỽ 35.
2 Otworzę w przypowieśćiách vſtá moie/ będę powiádał powieśći od początku.

3 Jákowe śmy rzeczy ſłyſzeli y vználiśmy ie/y oycowie náſzy powiedáli ie nam.

4 Nie ſą zátáione przed ſyny ich/ w drugim narodźie.

Powiedáiąc chwały Páńſkie / y mocy iego / y dziwy iego ktore vczynił.

5 A wzbudził świádectwo w Jákobie/ y zakon położył w Izráelu.

Jáko wielkie rzeczy roſkazał oycom náſzym oznáymiáć ie ſynom
6 ſwym/ áby poznał drugi narod.

Synowie ktorzy ſie zrodzą á náſtáną/y będą powiedáć ſynom ſwoim.

7 Aby pokłádáli w Bogu nádźieię ſwoię / á niezábaczáli ſpraw Bożych/á przykazánia iego áby ſzukáli.

8 Aby niebyli iáko oycowie ich/narod zły y wzruſzáiący ku gniewu.

Narod ktory nieſpráwiał ſercá ſwego/á ktorego duch nigdy niewierzył bogu.

9 Synowie Effráim náćiągáiący y ſpuſzczáiący łuk / obroćili ſie w dzień walki.

10 Nie ſtrzegli teſtámentu bożego/á w zakonie iego niechćieli chodźić.

11 Y zápámiętáli dobrodźieyſtw iego/ y cudow iego ktore im okazał.

12 Przed oycy ich czynił dźiwy w ziemi Egyptſkiey / ná polu Táneyſkim.

13 Rozdźielił morze y przewiodł ie/ y záſtáwił wody iákoby w wiedrze. Exo: 14. ỽ 21.

14 Prowádził ie w obłoku we dnie/ á cáłą noc w świátłośći ogniá. Exod: 13. ỽ 21 & 14 ỽ 19. & ỽ 24.

15 Rozbił ſkáłę ná puſzczey/y nápoił ie iáko w wielkiey głębokośći. Pſal: 104 ỽ 38.

16 Y wywiodł wodę z ſkáły/ y wywiodł wody iáko rzeki. Exo: 17. ỽ 6.

17 A wżdy ieſzcze przyłożyli myśli wiecey grzeſzyć / wzruſzyli ku gniewu nawyżſzego ná mieyſcu ſuchym.

18 Y kuſili bogá w ſercách ſwoich/ że żądáli pokármow duſzam ſwoim

19 Y mowili źle o bogu/rzekąc : Zaliż będźie mogł Bog nárządźić ſtoł nápuſzczey? Num:20 ỽ 11.

20 Bo vderzył ſkáłę/y płynęły wody y ſtrumienie rozlały ſie. Num:20 ỽ 1.

Zali y chleb będzie mogł dáć/ ábo nágotowáć ſtoł ludu ſwemu?

21 Przeto vſłyſzał Pan/ y odłożył/ y zágorzał ſie ogień przećiw Jákobowi/á gniew zſtąpił ná Izráelá.

22 Że niewierzyli Bogu / áni duffáli w zbáwićielu iego.

23 Y roſkazał obłokom zwierzchu/ y otworzył fortki niebieſkie Exo: 16. ỽ 4 & 14

24 Y ſpuśćił iáko deſzcz mánnę im ku pokármu / á chleb niebieſki dał im. Num: 11. ỽ 7. Ioan: 6. ỽ 31.

25 Chleb Angelſki iadł człowiek/zeſłał im pokármy w wielkiey obfitośći. 1.Cor:10 ỽ 3. Num. 11. ỽ 31.

26 Przeniosł wiátr od południá z niebá

niebá/y mocą swą przywiodł wiátr
od zachodu.
27 Y spuśćił im mięso iáko proch / á
iáko morſki piaſek ptaſtwo latáiące.
28 Y pádły we śrzod ich obozá/ przy
namieciech ich.
29 Tedy iedli y náſyćili ſie bárzo/ y
30 żądość ich przyniosłá im/ nie byli o-
myleni w żądośćiách ſwych.
31 Jeſzcże pokármy były w vſtách Num: 11 ✝ 33.
ich/á gniew boży przyſzedł ná nie.
Y pobił tłuſte ich / á wybránym
Jzráelſkim przekazkę vczynił.
32 W tych wſzyſtkich rzecżách ieſzcże
zgrzeſzyli / y nie vwierzyli tym dźi-
wnym ſpráwam iego.
33 A też vſtáły w proznośći dni ich/
y látá ich bárzo ſpieſznie.
34 Gdy ie zábijał / ſzukáli go : y ná-
wrácáli ſie/y ránińczko przychadzá-
li do niego.
35 Y roſpámiętawáli/że Bog wſpo
mocnikiem ich ieſt / á Bog wyſoki
odkupićiel ich ieſt.
36 Y miłowáli go vſty ſwemi / á ię-
zykiem ſwym kłámáli mu.
37 Ale ſerce ich nie było vprzeyme z
nim/áni mu byli wierni w teſtámen
ćie iego.
38 On przedśię ieſt miłośierny / y bę-
dzie miłośćiw grzechom ich / y nie-
wytráci ich.
Y rozmnożył to / áby ieſzcże od-
wroćił gniew ſwoy/y niezápalił w-
ſzyſtkiego gniewu ſwego.
39 Y wſpomionął że ſą ćiáło / duch
idący á niewrácáiący ſie.
40 Jle go kroć poruſzyli ku gniewu
ná puſzczy/pobudźili go ku gniewu
w przezwodźiu?
41 Y náwroćili ſie/y kuśili BOgá/
á świętego Jzráelſkiego obráźili.
42 Nie wſpomnieli ná rękę iego / w
on dzień gdy ie wybáwił z ręki tego
ktory ie trapił.
43 Jáko położył znáki ſwoie w E-
gyptćie/y dźiwy ſwe ná polách Tá-
neyſkich.
Exod: 7. ✝ 20. 44 Y przemienił w krew rzeki ich/ y
dżdżowe wody ich/ áby ich niepili.
Exod: 8. ✝ 6. & ✝ 24. 45 Puśćił ná nie muchy pſie/y kąſáli
ie/y żáby/y wygubił ie.
46 Y záráźił zboża ich rdzą / á prácą Exo: 10. ✝ 13.
ich ſzáráńczą ſpáſł.
47 Potłukł grádem winnice ich / y Exod: 9 ✝ 23.
Morwy ich mrozem pokáźił.
48 Pobił też grádem bydło ich / á o-
śiádłości wſzyſtkie ogniem popalił.
49 Wypuśćił ná nie gniew roſpale-
nia ſwego / popędliwość/ gniew/ y
trapienie/dopuſzczenia przez złe An-
ioły.
50 Vczynił drogę śćieſzcże gniewu
ſwego / nie odpuśćił od śmierći du-
ſzam ich/y bydło ich w śmierći zám-
knął.
51 Y pobił wſzyſtkie pierworodzone Exod: 12. ✝ 29.
w źiemi Egyptſkiey / pierwiaſnki
wſzelkiey prace ich w przybytkách
Chám.
52 Y wywiodł iáko owce lud ſwoy/ Exod 13. ✝ 18.
y przewiodł go iáko trzodę po puſz-
czey.
53 A wywiodł ie w nádźiei / á nie-
báli ſie : á nieprzyiaćiele ich zátopiło
morze.
54 Y przywiodł ie ná gorę poświęce
nia ſwego/gorę ktorey doſtáłá prá-
wicá iego.
Y wyrzućił od ich oblicżności po- Iosue 13. ✝ 7.
gány / y loſem rozdzielił im źiemię/
według ſznuru pomiernego.
55 Y kazał mieſzkáć w przybytkách
ich/pokoleniam Jzráelſkim.
56 Y kuśili á obráźili Bogá nawy-
ſzego / á świádectwá iego nieprzy-
ſtrzegáli.
57 Y odwroćili ſie á nie chowáli v-
mowy iáko ich oycowie/ obroćili ſie
w łuk ſpáczny.
58 Pobudźili go ku gniewu ná ſwych
pagorkách / á w rzázánych bálwá-
niech wyzwáli go ku gniewu.
59 Vſłyſzał Bog y wzgárdźił/y bár
zo wniwecż obroćił lud Jzráelſki.
60 Odrzućił przybytek ſwoy Sylo/ Ieremi: 7 ✝ 12.
przybytek ſwoy gdźie mieſzkał mię-
dzy ludźmi.
61 Y dał w więźienie moc ich/á pię- 1.Reg: 4 ✝ 2.
kność ich w ręce nieprzyiaćielſkie.
62 Y zágárnął w mieczu lud ſwoy/
á dźiedzictwo ſwoie wzgárdźił.
Mło-

63 Młodzieńce ich pożárł ogień / á pánny ich nie lámentowáły.
64 Kápłani ich od mieczá poginęli/ á wdow ich nie płákano.
65 Y ocknął iákoby ze snu Pan/iákoby mocarz opiły winem.
66 Y poráził nieprzyiacioły swoie w tył / zhánbienie wieczne włożył ná nie.
67 Y odegnał przybytek Iozephow/ y pokolenia Effráim nie obrał.
68 Ale obrał pokolenie Iudá / gorę Syon ktorą vmiłował.
69 Y zbudował iáko iednorożec swiątnice swoie ná ziemi/ ktorą vfundował ná wieki.
1. Regū 16. 70 Y obrał Dawidá sługę swego / á
71 odłączył go od trzod owiec/ chodzącego zá płodnymi wziął go.
Aby pásł Iákobá służebniká iego/ á Izráelá dziedzictwo swoie.
72 Y wychował ie w niewinności sercá swego/ á w rostropności rąk swoich prowádził ie.

Psalm Asaphow 78.

¶ Opłákawa prorok onego okrucieństwá ktore sie działo nád miástem IEruzolimskim/ zá krolá Antyochá okrutniká srogie°.

1 BOże przyszli Pogáni do dziedzictwá twego / splugáwili kościoł twoy swiety/położyli Ieruzálem ná straż owocow.
2 Składli trupy sług twoich ná pokarm ptakom powietrznym/ciáłá świetych twoich bestyam ziemskim.
3 Rozlali krew ich iáko wodę około Ieruzálem/á niebył kto pogrzebać
4 Stálismy sie zhánbieni sąsiádom nászym / igrzyszko y pośmiewisko tym ktorzy około nas mieszkáią.
5 A zaz sie Pánie gniewáć będzieśz do końcá/zápali sie iáko ogień popędliwość twoiá?
Iere: 10. y 25. 6 Wyley gniew twoy ná narody/ ktorzy cie nie znáią : y ná krolestwá ktore nie wzywáły imieniá twego.
7 Boć pożárli Iákobow narod / á mieysce iego spustoszyli.
Esa: 64. y 9. 8 Nie pamietayże nieprawości nászych stárych/niech nas rychło vprzedzą miłosierdzia twoie/ bosmy sie stáli vbogiemi bárzo.
9 Wspomoż nas Boże zbáwicielu nász/á dla czci imieniá twego pánie wybaw nas/á badź miłościw grzechom nászym dla imieniá twego.
10 By nie rzeczono miedzy pogány: Gdzież ich bog?
Aby znáczna byłá miedzy pogány przed nászymi oczymá/pomstá krwie swietych twoich ktora rozlána iest/
11 áby wszedł przed oblicznosć twoię skwierk więźniow.
Według wielkości rámieniá twego/opánuy syny vmartwionych.
12 A odpłać sąsiádom nászym siedmiorako w łono ich/pohánbienie ich ktorym vrągáli tobie Pánie.
13 A my lepák lud twoy/ y owieczki pástwiská twego/będziemci sie wyznáwáć ná wieki.
W narodzie á w narodzie będziem sławić chwałe twoie.

Psalm Asaphow 79.

¶ Modlitwá áby Pan raczył bronić krolestwá Izráelskiego od postronnych á pogránicznych nieprzyiációł: kościoł też krześciáński też modlitwe czyni ku Bogu.

1 TY ktory spráwuiesz lud Izráelski/ rácz przypilić/ktory wo-
2 dzisz iáko owce narod Iozephow.
Ktory siedzisz nád Chierubin/ o-
3 káż sie przed Effráimem/ Beniáminem / y Mánássem.
Wzbudź możność twoie/á przydź że nas zbáwionemi vczynisz.
4 Boże náwroć nas/á vkaż nam oblicze twe/ á będziemy zbáwieni.
5 Pánie Boże zastępow/ długoż sie będzież gniewał ná modlitwe służebniká twego?
6 Długoż nas będziesz kármił chlebem płáczu/ á nápawał nas łzami pod miárą?
7 Położyłeś nas ná odpor sąsiádom nászym / á nieprzyiaciele nászy pośmiewáli sie z nas.
8 Boże wszech mocy náwroć nas/ y vkaż nam oblicze twe / á będziem zbawieni.

9 Przeniosłeś winnicę z Egiptu/ wy-
rzuciłeś pogány / y náßczepiłeś ią.
10 Przewodnikiemeś był w drodze
przed oblicznością iey / y wßczepi-
łeś korzenie iey/ á nápełniłá ziemię.
11 Okrył gory cień iey / á drzewká
iey cedry Boże.
12 Rozßerzyłá látorostki swoie áż
do morzá/ á że do rzeki rozwody iey
13 Czemużeś zepsował párkan iey/
á obieráią ią wßyscy ktorzy mijáią
drogę.
14 Wyrył ią wieprz leśny / á osobli-
wy zwierz spásł ią.
15 Boże wßech mocy náwroć się/
weyzrzy z niebá y obácz/ á náwiedz
tę winnicę.
16 A dokonay iey ktorą ßczepiłá ręká
twoiá/ y ná syná ktoregoś vtwier-
dził sobie.
17 Zápalona ogniem y skopána / od
oblicza twego pogina.
18 Bądź ręká twa nád mężem prá-
wice twoiey/ y nád synem człowie-
czym ktoregoś potwierdził sobie.
19 A nie odstępuiemy od ciebie/ ożyʹ-
wiß nas/ á będziem wzywáć imie-
niá twego.
20 Pánie Boże wßech mocy / náw-
roć nas á okáż oblicze twoie / tedy
będziem zbáwieni.

Psalm Asaphow 80.

Nápomina Prorok / áby porzuciwßy
ziemskie/ ku niebieskim rzeczam ábychmy sie
gárneli. Głos Kościołá.

1 Rozráduićie się Bogu wspo-
2 możycielowi náßemu / wy-
krzykaycie Bogu Jákobowemu.
3 Spiewaycieß piosnkę y ná bębnie
wybijaycie / ná instrumencie weso-
łym y ná hárffie.
4 Vderzćie w trąby (iáko) ná no-
wie/ w zacny dzień vroczystości wá-
ßey.
5 Bo przykazano to iest w ludu Iz-
ráelskim/ á sąd Bogu Jákobowemu
6 Záłożył to świádectwo w domu (Gen:41. ỹ 25: & 45.)
Jozephowym/ gdy wychodził z zie-
mie Egyptskiey/ ięzyk ktorego niero-
zumiał/ słyßał.
7 Odwrocił od brzemion grzbiet
iego/ ręce iego w koßu służyli.
8 W vćisku wzywałeś mię/ á wyz-
woliłem cię: wysłuchałem cię w tá (Exo:17. ỹ 6.)
iemności burzey / probowałem cię
przy wodách odporu.
9 Słuchayże ludu moy/ á oświad- (Exo:20. ỹ 1.)
czę tobą Izráelu/ będzießli mię słu-
10 chał / niech nie będzie miedzy wámi
bogá nowego / áni będzież chwalił
bogá obcego.
11 Boć ia iestem Pan BOg twoy/
ktorym cię wywiodł z ziemie Egypt
skiey/ otworz vstá twe á nápełnię ie
12 A nie vsłuchał lud moy głosu me-
go/ á Izráel nie przystał ku mnie.
13 A puściłem ie zá żądzámi serc ich/ (Acto:14. ỹ 16.)
poydą w wynalestkách swoich.
14 By mię był słuchał lud moy/ Izrá
elby w drogách moich był chodził.
15 Wniwecz snaćbym był nieprzyia-
ciele ich poniżył: á ná te ktorzy ich
nędzili/ spuśćiłbym był rękę moię.
16 Nieprzyiaciele Páńscy skłámáli
im/ á będzie czás ich ná wieki.
17 A nákarmił ie z tuczności zbożá/ á
z opoki násycił ie miodem.

Psalm Asaphow 81.

Psalm służy sędziom/ ktore Prorok vpo-
mina/ áby spráwiedliwie sądzili/ pámiętá-
iąc y ná powinność y ná śmierć swą.

1 BOg stánął w bożnicy bogow/
á we śrzodku bogi rozsądza.
2 Dokądże będziecie sądzić niesprá-
wiedliwość/ á persony grzeßnikow
przyimuiecie?
3 Rozsądźcie niedostáteczniemu y
sierocie / pokornego y vbogiego v-
spráwiedliwiaycie.
4 Wyrwićie vbogiego/ á niedostá- (Prou:24. ỹ 11.)
tecznego z ręki grzeßnikowey wy-
bawcie.
5 Niewiedzieli áni rozumieli/ w cie
mnościách chodzą: wzruszą się w-
ßystkie fundámenty ziemie.
6 Jam rzekł: iesteście bogowie/ á (Ioan:10. ỹ 34.)
wßyscy synowie nawyżßego.
7 A wy lepák iáko inni ludzie pom-
rzećie/ á iáko ieden z Książąt/ vpád-
niećie.

Powstań

8 Powstań BOże / racz sądźić zie-
mie: bo ty dźiedźiczyć będźiesz w w-
szystkich narodow.

Psalm Asaphow 82.

¶ Nárzekánie ludu Bożego/ że wszyscy nie-
przyiaćiele pográniczni / spiknęli sie prze-
ćiw niemu/ á prosbá/ áby byli wygłádzeni.

1 BOże ktoż będźie tobie podo-
2 bien? nie milcz/ áni sie wśćią-
gay Boże.
3 Boć oto nieprzyiaćiele twoi zá-
trąbili/ á ktorzy ćie nienawidzą/ wy-
nieśli głowę.
4 Ná lud twoy złośliwą vkłádáli
rádę / y myślili przećiw świętym
twoim.
5 Mowili: chodźćie á wygładźmy
ie z narodu/ á niech nie słynie wiecey
imię Izráelskie.
6 Bo myślili iednostáynie / spolu
przećiw tobie testáment vczynili na-
7 mioty Idumeyczykow / y Hismáe-
litow.
8 Moábczycy/ Agáreni/ Gebal/ Am-
mon/ y Amálek: cudzoźiemcy z tymi
ktorzy mieszkáli w Tyru.
9 Abowiem Asur przyszedł z nimi/
stáli sie ku pomocy synom Lotowym.
Iudic: 7. ℣ 22. Iudic: 4. ℣ 15. 10 Vczyń im ták iákoś vczynił Má-
dyan y Sisarze / iáko Iábinowi
przy strumieniu Cyzon.
11 Wyginęli w Endor/ stáli sie iá-
ko plugástwo ná źiemi.
Iudic: 7 ℣ 25. 12 Złoż kśiążętá ich/ iáko Oreb y Zeb/
Iudic: 8. ℣ 21. y Zebee/ y Sálmáná.
13 Wszytkie kśiążętá ich/ ktorzy rzekli:
Dźiedźictwem opánuymy Swiąt-
nicę Bożą.
14 Boże moy vczyń z nich iáko koło/
y iáko źdźbło ná wietrze.
15 Iáko ogień ktory pali lás/ y iáko
płomień ktory pali gory.
16 Ták ie będźiesz prześládował bu-
rzą swą/ á w gniewie swym zfrásu-
iesz ie.
17 Nápełń wstydem oblicza ich/ á bę-
dąć szukáć imienia twego Pánie.
18 Niech sie záwstydzą á záfromáią
ná wiek wiekom/ niech będą pohań-
bieni/ y niech zginą.

19 Aby vználi że tobie imię Pan/ tyś
sam nawyższy ná wszytkiey źiemi.

Psalm synow Chore 83.

¶ Známienita chwałá kośćiołá świętego/
y słowá Bożego w tym psalmie sie zámyka.
A iáko iest przeućieszna rzecz być obywáte-
lem domu Bożego/ y iego dobrych
rzeczy vżywáć.

1 IAko są miłe przybytki twoie Pá-
2 nie wszech mocy/ pożąda y vsta-
3 wa duszá moiá do śieni Páńskiey.
Serce moie y ćiáło moie rozrá-
dowáli sie w Bogu żywym.
4 Abowiem wroblik nálazł sobie
mieszkániczko / á synogárlicá gniaz-
do/ gdźieby złożyłá ptaszki swoie.
Ołtarze twoie Pánie wszech mo-
cy/ Krolu moy y Boże moy.
5 Błogosłáwieni ktorzy mieszkáią w
domu twoim Pánie / ná wiek wie-
kom będą ćie chwálić.
6 Błogosłáwiony mąż ktorego iest
7 rátunek od ćiebie/ wstępowánia w
sercu swym rozłożył / w padole łez
ná mieyscu ktore vłożył.
8 Abowiem błogosłáwieństwá da
zakonudáwcá/ poydą z cnoty w cno-
tę: widźian będźie Bog nád Bogi
w Syonie.
9 Pánie Boże wszech mocy/ vsłysz
prosby moie: vszymá przesłysz Bo-
że Iákobow.
10 Obrońcá nász Boże racz weyrzeć/
á weyźrzeć ná oblicze pomázáńcá
twego.
11 Boć lepszy ieden dźień w przyby-
tkách twoich nád tyśiące.
Obrałem sobie być wzgárdzonym w
domu Bogá mego wiecey niżli mie-
szkáć w przybytkách grzesznych ludźi.
12 Bo miłośierdźie y prawdę miłu-
ie Bog/ łáskę á chwałę da Pan.
13 Nie zbáwi dobr tych/ ktorzy cho-
dzą w niewinnośći / BOże wszech
mocy/ błogosłáwiony człowiek kto-
ry w tobie duffa.

Psalm synow Chore 84.

¶ Proroctwo o krolestwie Chrystusowym
y modlitwá/ áby Pan przy prawdźiwey chwa-
le swey raczył lud swoy záchowáć.

Pánie

1 NAN Je dobrorzeczyłeś ziemi
2 twey/ odwróciłeś więzienie
Jakobowe.
3 Odpuściłeś nieprawość ludu twe
mu/pokryłeś wszystkie grzechy ich.
4 Vskromiłeś wszystek gniew twoy
odwróciłeś sie od gniewu popędli=
wości twoiey.
5 Náwroc nas Pánie Boże zbáwi
cielu nász / á odwroc gniew twoy
od nas.
6 Zaż ná wieki sie ná nas będzież
gniewał / álbo rozciągniesz gniew
twoy od narodu do narodu.
7 BOże ty náwróciwszy sie knam/
ożywisz nas / á lud twoy będzie sie
w tobie weselił.
8 Okaż nam PANie miłosierdzie
twoie/á zbáwienie twe day nam.
9 Będę słuchał / co rzecze we mnie
Pan Bog: bo będzie mowił pokoy
nád ludem swoim.
Y nád świętymi swemi/y nád ty=
mi ktorzy sie obracáią w sercu.
10 Wszákoż iednák bliskie iest zbá=
wienie iego/ tym ktorzy sie go boią:
áby przemieszkawáłá chwałá w zie=
mi nászey.
11 Miłosierdzie y prawdá potkáły
sie/ spráwiedliwość á pokoy cáło=
wáły sie.
12 Prawdá sie wszczełá z ziemie / á
spráwiedliwość z niebá poyzrzáłá.
13 Abowiem Pan da dobrotliwość/
á ziemiá nászá da vżytek swoy.
14 Spráwiedliwość będzie przed
nim chodziłá/y kroki swe ná drodze
stánowic będzie.

Psalm 85.

Modlitwá Dawidowá.

¶ Duchownie Pánu Chrystusowi służy/
według textu káżdemu pobożne=
mu/ o záchowániu.

1 NAkłoń PAnie vchá twego á
wysłuchay mie / bo niedostá=
teczny á vbożuchny iestem.
2 Strzeż dusze mey/ bom iest świe=
tym: zbaw sługe twego Boże moy
dufáiącego tobie.
3 Zlituy sie nádemną Pánie/bom do
4 ciebie wołał cáły dzień / rozwesel
dusze sługi twego/bom do ciebie pá
nie dusze moie wznosił.
5 Boś ty Pánie słodki y cichy/y Ioelis 1. ✱ 13.
wielkiego miłosierdzia tym wszyst=
kim/ktorzy ciebie wzywáią.
6 Przyimi w vszy twe Pánie mo=
dlitwe moie/y przystań ná głos pro
śby moiey.
7 W dzień vciśnienia mego woła=
łem ku tobie/ żeś mie wysłuchał.
8 Niemász tobie rownego miedzy
bogi Pánie / á żaden niewyrowna
skutkom twoim.
9 Wszyscy narodowie ktoreskol=
wiek stworzył / przyidą y będą cie
chwálic Pánie / á będą wielmożyć
imie twoie.
10 Boś ty iest wielki/y czyniący cu=
dá/ ty sam iesteś Bog.
11 Wodź mie Pánie po drodze two=
iey/á będę chodził w prawdzie two
iey: niech sie vweseli serce moie / á
niech sie boi imienia twego.
12 Będęć sie przyznawał Pánie Bo=
że moy z zupełnego sercá mego: á bę=
dę wielbił imie twe ná wieki.
13 Bo miłosierdzie twe wielkie iest
ná demną/á wyrwałeś dusze moie z
piekłá głębszego.
14 Boże złośnicy powstáli ná mie/
w zborze mocarzow szukáli dusze
mey / á nie postáwili ciebie przed
swemi oczymá.
15 A ty Pánie Boże lutościwy y mi=
łościwy/cierpliwy y wielkiego mi=
łosierdzia/y prawdziwy.
16 Weyzrzy ná mie/y smiłuy sie ná=
demną / day pánowánie twoie słu=
dze twemu/ á zbaw syná służebnice
twoiey.
17 Vczyń zemną znák ku dobremu/á=
by widzieli ci ktorzy mie nienawi=
dzą/ á byli zhánbieni: żeś ty Pánie
rátował mie/y pocieszyłeś mie.

Psalm synow Chore 86.

Proroctwo o kościele nowego zakonu/
náczym á iáko miał być zbudowány.

1 FVndámenty iego ná gorách
2 świetych/ miluie Pan brany
Syonu/ nád wszystkie przybytki Já-
kobowe.
3 Zacne rzeczy powiádáne są o to-
bie/ miásto Boże.
4 Bede pámietał ná RAáb /y ná
Bábilon/ ktore wiedzą o mnie.
Oto cudzoziemcy / y z stron Tyr-
skich/y lud Murzyński/ći tám byli.
5 Zaż Syonu gorze rzecze człowiek
y człowiek národził sie w niey / á
sam nawyższy vgruntował ią?
6 Pan bedzie powiádał w piśniech
ludzkich/y Ksiażąt tych/ ktorzy by-
li w nim.
7 Jáko wszech weselących sie mie-
szkánie iest w tobie.

Psalm 87.

Hemáná Esráithy.

Chrystus Pan w osobie służebniczey
modli sie/ á ták mowi.

1 PAnie Boże zbáwienia mego/
2 we dnie y w nocy wołałem
przed tobą.
3 Niechże wnidzie modlitwá ma
przed obliczność twoie: przykłoń
vchá twego ku prosbie mey.
4 Boć nápełnioná iest wszystkim
złym duszá moiá/á żywot moy przy-
bliżył sie piekłu.
5 Poczytano mie z tymi ktorzy zste-
puią do ieziorá: stałem sie iáko czło-
6 wiek bez ráthunku/ miedzy zmárły-
mi wolen.
Jáko zránieni ktorzy śpią w gro-
biech/ná ktore nie pámietasz wiecey
y ći od reki twey odegnáni są.
7 Wtłoczyli mie w głebsze iezioro/
w ćiemnośćiách y w ćieniu śmierci.
8 Nádemną vtwierdzona iest po-
pedliwość twoiá / y wszystkie na-
wálności twe przywiodłeś ná mie.
9 Dálekoś odłączył znáiome moie
ode mnie/położyli mie obrzydzenim
sobie.
10 Wydanem á nie wychadzałem/
oczy moie schorzáły prze niedostátek
Wołałem ktobie cáły dzień Pánie
wznośiłem ku tobie rece moie.
11 Azali vmárłym cudá czynić be-
dźiesz/czyli Lekárze bedą wskrzeszáć/
á chwałe tobie dáwáć.
12 Czyli bedzie ktho opowiedał w
grobie miłośierdzie twoie/á praw-
de twoie w strácenju.
13 Zaż poznáne bedą w ćiemnośćiách
cudá twoie/á spráwiedliwość two
iá w ziemi zápámietánia?
14 A iam ktobie Pánie wołał/á mo-
dlitwá moiá vprzedźi ćie ráno.
15 Przeczże Pánie odpedzasz prosbe
moie/ odwrácasz oblicze twe odem-
nie?
16 Vbogimći ia/ á w prácách od mło
dośći moiey/á wywyższonym bedąc
vniżonym y záfrásowan.
17 Przyszły ná mie gniewy twoie/ á
stráchy twoie zásmuciły mie.
18 Obtoczyły mie iáko wodá / cáły
dzień ogárnely mie pospołu.
19 Oddaliłeś odemnie przyiaćielá y
bliźniego/y znáiome moie od nedze.

Psalm 88.

Etháná Esráithy.

W tym pieniu prorok wysławia o Pánie
Jezuśie/o miłośierdziu bożym/o prawdźie/
o mocy iego y obietnicách Bożych / o Pá-
nie Chrystuśie/ y o inszych dobrodziey-
stwách nam dánych.

1 MIłośierdzia Páńskie ná wie-
2 ki śpiewáć bede.
W narodzie á w narodzie / prawde
twoie vsty memi opowiedáć bede.
3 Boś rzekł: Ná wieki bedzie budo-
wáne miłośierdzie w niebieśiech/be-
dzie zgotowána w nich prawdá
twoiá.
4 Postánowiłem testáment wybrá- 2. Reg. 7
nym moim: przyśiągłem Dawido- y 12.
5 wi słudze memu/że ná wieki przygo
tuie potomstwo twoie.
Y zbuduie od narodu do narodu
stolice twoie.
6 Wyznáwáć bedą niebiosa cudá
twe Pánie / prawde twoie w ko-
śćiele świetych.
7 Bo kto ná obłocech zrowna sie
Pánu/bedzie podobien Bogu w sy-
niech Bożych.

Bog kto-

8 Bog ktory bywa wielbion w rá-
dách ludzi świętych/wielki y stráß-
liwy nád wßystkiemi / ktorzy w o-
krąg niego są.
9 Pánie Boże wßech mocy ktoż po-
dobien tobie? możnyś Pánie/á pra-
wdá twoiá około ciebie.
10 Ty pánuiesz możnośći morskiey/
á burzą nawálnośći iego ty krociß.
11 Tyś pyßnego stłumił iákoby zrá-
nionego/w rámieniu mocy twoiey/
rosproßyłeś nieprzyiacioły twoie.
Gene:1. ✠ 2. 12 Twoie są niebá / twoiá też y zie-
miá: okrąg źiemie y pełność iey tyś
13 fundował/pułnocną stronę y morze
tyś stworzył.
Tabor y Hermon w imię twe roz
14 ráduią śie/rámię twe z mocą.
Niech śie zmocni ręká twoia/á niech
15 śie wyniesie práwicá twoiá/ sprá-
wiedliwość á sąd vtwierdzenie sto
lice twoiey.
Miłośierdzie y prawdá vprzedzą
16 oblicze twoie / błogosłáwiony lud
ktory vmie śpiewánie.
Pánie w świátłośći oblicza twe
17 go będą chodźić/á w imię twoie bę-
dą weseli cáły dźień / á w spráwie-
dliwośći twey wywyßßeni będą.
18 Bo ty iesteś chwałá mocy ich / á
wedle woley twoiey wywyßy śię
róg náß.
19 Bo od Páná iest przyiecie náße/
y świętego Izráelá królá náßego.
20 Tedyś mowił w widzeniu świę-
tym twoim / y rzekłeś: Położyłem
wspomożenie w mocnym/y wywy-
ßyłem wybránego z ludu mego.
21 Nálazłem Dawidá sługę mego/
Acto:13. ✠ 21. 1 Reg:16 ✠ 1. & 12. 2.Reg:5. ✠ 2. oleiem świętym mym pomázałem ǵo
22 Bo ręká ma będzie mu pomágáć/
á rámię moie vtwierdźi go.
23 Nic nie przewiedzie ná nim nie-
przyiaciel /á syn nieprawośći nie-
przysporzy/by go miał ßkodźić.
24 A wybiię przed oblicznośćią iego
nieprzyiacioły iego / á te ktorzy go
nienawidzą/dam w vćiekánie.
25 A prawdá moiá y miłośierdzie me
przy nim/ á w imię moie będzie wy-
wyßoná moc iego.

26 A ná morzu położę rękę iego/y ná
rzekách práwicę iego.
27 On mię będźie wzywał: Ty ies-
teś oćiec moy/ Bog moy y przyimi-
ćiel zbáwienia mego.
28 A ia pirworodnym vczynię go /
á wyßßego nád wßystkie krole źiem-
skie.
29 Ná wieki będę mu chował miło-
śierdzie moie/y testáment moy wier
ny iemu.
30 Y postáwię ná wieki wieczne po
tomstwo iego/y Tron iego iáko dni
niebieskie.
31 Ale iesliżeby opuśćili synowie ie-
go zakon moy / á w sądziech moich
niechodźili.
32 Jesliby spráwiedliwośći moie z-
gwałćili / á przykazánia mego nie
strzegli.
33 Náwiedzę w rozdze nieprawo-
śći ich / á w karániu grzechy ich.
34 A miłośierdzia swego nie rospro-
ßę od niego/áni będę ßkodźił w pra-
wdźie swey.
35 Ani zgwałcę testámentu mego/ á
co wychodźi z vst moich nienáruszę.
36 Razem przysiągł w świętym mo-
37 im/ á nie skłamam Dawidowi/ po-
tomstwo ieǵ będźie trwáć ná wieki. 2.Reg:7 ✠ 16.
A stolicá iego iáko słońce przed
38 obliczym moim / á iáko mieśiąc do-
skonáły ná wieki/ y świádek wier-
ny ná niebie.
39 A ty lepák odpędziłeś y wzgárd-
źiłeś/odłożyłeś pomázáńcá twego
40 Odwroćiłeś testáment sługi twe
go / zgwałćiłeś ná ziemi kośćioł ie-
go święty.
41 Pokáziłeś wßystkie płoty iego/
położyłeś vtwierdzenie iego strách.
42 Szárpáli go wßyscy ktorzy ßli
w drogę/ stał śię pośmiewiskiem są-
śiádom swoim.
43 Podwyßßyłeś práwicę tych kto-
rzy go tłumili/ vweseliłeś wßystkie
nieprzyiacioły iego.
44 Odwroćiłeś pomoc mieczá iego/
á nierátowałeś go ná woynie.
45 Skáziłeś go od ochędostwá / á
stolec iego ztarłeś ná źiemi.

46 Skróciłeś dni czásu iego/ oblá-
łeś go pohánbieniem.
47 Dokądże Pánie odwrácaż się do
końcá/ rospali się iáko ogień gniew
twoy?
48 Wspomni co zá istotá moiá iest/
bo záżeś dármo vstáwił wszystkie
syny ludzkie?
49 Ktoryż iest człowiek ktoryby żył
á śmierci nieoglądał: żeby miał wyr-
wáć duszę swoię z ręki piekielney?
2.Reg.7 ý 11. 50 Gdźież są miłosierdzia twe stárá
dawne Pánie/ iákoś przysiągł Dá-
widowi w prawdźie twoiey?
51 Wspomni Pánie ná zesromoce-
nie sług twoich/ ktorem trzymał ná
łonie mym wiele narodow.
52 Ktorym vrągáli nieprzyiaciele
twoi Pánie/ ktorym vrągáli odmiá-
ne Pomázáńcá twego.
53 Błogosłáwiony Pan ná wieki/
Stań się/ stań się.

Psalm 89.

Moizeszá mężá Bożego.

¶ Mowi w tym psalmie prorok o krotkości y márności żywotá niniejszego/ á żąda Pá-ná/ áby on sam spráwował wszystkie spráwy násze.

1 PAnie stałeś się nam vciecżką/
od narodu do narodu.
2 Pierwey niżli były gory/ álbo zie-
mia stworzoná y okrąg świátá/ od
wieku do wieku/ ty iesteś Bog.
3 Nieobrácay człowieká w vniże-
nie/ á rzekłeś: nawrácaycie się syno-
wie ludzcy.
4 Bo tysiąc lat przed oczymá twe-
mi/ iáko dźień wczoráyszy/ ktory prze-
minął.
5 Y stroża w nocy/ iáko rzeczy ktore
sobie zá nic miewáią/ ich látá będą.
6 Ráno iáko trawá przeminie/ rá-
no niech kwitnie y przeminie/ á pod-
wieczor niech opádnie/ stwárdzieie
y schnie.
7 Bośmy vstáli w gniewie twoim/
á w zápálczywości twoiey zátrwo-
żenismy.
8 Postáwiłeś niepráwości násze
przed oblicznością twoią: wiek nász
w oświeceniu twarzy twoiey.
9 Bo wszystkie dni násze zwątláły/
á w gniewie twoim vstáliśmy.
Látá násze iáko páięczyná będą Eccle.18 ý 8.
10 poczytane/ dni lat nászych w sámych
leciech siedmdziesiąt.
A ieśli w mocarzech/ ośmdziesiąt
lat: á nád to więcey/ boleść á pracá.
Bo rychło nádeszłá cichość/ á bę-
dziem károni.
11 Ktoż wie możność gniewu twe-
12 go/ á prze strách twoy/ gniew twoy
rozliczyć?
Prawicę twą ták znáiomą vczyń
á ćwiczone sercem w mądrości.
13 Náwroć się Pánie wżdy kiedy/ á
day się vprosić prosbam sług twych
14 Nápełniem śmy ráno miłosierdzia
twego/ rozrádowáliśmy y kocháliś-
my się we wszystkich dniách nászych
15 Weseliliśmy się zá dni/ w ktory-
cheś nas vniżył: lat tych ktorycheś-
my złe rzeczy widźieli.
16 Weyzrzy ná sługi swe/ y ná sprá-
wy twoie/ á spráwuy syny ich.
17 Niech będzie iásność Páná Bo-
gá nászego nád námi/ á spráwy rąk
nászych spráwuy nád námi/ y sprá-
we rąk nászych rácz spráwowáć.

Psalm 90.

Chwálá Piosnki Dawidowey.

¶ Tu okázuie bespieczeństwo tego człowieká/ ktory wszystko swe duffánie w Pánu Bogu pokłada.

1 KTO mieszka w spomożeniu
nawyższeg/ w obronie Bogá
niebieskiego będzie przemieszkawał.
2 Rzecze Pánu przyimiciel moy ie-
steś/ y vciecżká ma/ Bog moy będę
w nim vffał.
3 Bo mię on wyswobodził z śidłá
tych ktorzy łowią/ y od przykrego
słowá.
4 Bárkámi swemi zászczyci ciebie/
á pod skrzydłámi iego vffáć będzieß
5 Tarczą záłoży cię prawdá iego/
nie będzieß się bał stráchu nocnego.
6 Ani strzały lecącey we dnie/ áni
spráwy chodzącey w ciemności/ áni
naiázdu dyabelstwá południego.
Odpá-

7 Odpádnie ich od boku twego tyśiac/á dziesieć tisiecy od práwey strony twey / á ku tobie žaden nie przystapi.
8 A wšák oczymá twemi ogladaš á vyzrzyš odpłáte grzešnikow.
9 Boś ty Pánie nádzieiá ma / nawyšaś postáwił vcieczke twoie.
10 Nie przystapi k tobie zle/á karánie nieprzybliży sie mieškániu twemu.
Math:4. ℣ 6. Lucæ 4. ℣ 10.
11 Bo Angiołom swym poruczył o tobie / áby cie strzegli ná wšystkich drogách twoich.
12 Beda cie ná rekách nośić/ byś lepák nieobráził o kámień nogi twoiey
13 Po žmiy y po bázylisku chodzić bedzieš/ y podepceš lwá y smoká.
14 Przeto že we mnie nádzieie miał wybáwie go/ záščzyce go že poznał imie moie.
15 Wołał ku mnie / á ia go wysłucham: z nim iestem w vcisku / wyrwe y vwielbie go.
16 Długościa dni nápełnie go/ á okaže mu zbáwienie moie.

Psalm w dzien Soboty 91.

Vpominánie / ábychmy w tym žywocie prace á ćiežkości skromnie podejmowáli/ cieszac sie wiecznym błogosłáwieństwem.

1 Dobra rzecz iest / wyznáwáć
2 Páná/ á chwałe czynić imieniu twemu nawyžšy.
3 Abyśmy sławili ráno miłosierdzie twoie/á prawde twoie przez noc.
4 W zołtarzu o dziesiaći stron z spiewániem/ná hárfie.
Infra 110. ℣ 2.
5 Boś mie rozweselił Pánie w stworzeniu swym / y w spráwách rak twoich bede sie rádował.
6 Iáko wielce wielmožne sie stáły spráwy twoie Pánie / bárzo głebokie sie stáły myśli twoie.
7 Maž niemadry nie pozna/á głupi nie wyrozumie tego.
8 Gdy wzeyda grzešnicy iáko śiáno: y vkaža sie wšyscy ktorzy czynia nieprawość.
9 Aby zgineli ná wiek wiekom/á ty zás nawyžšy ná wieki Pánie.

10 Bo otoć nieprzyiaciele twoi Pánie: bo otoć nieprzyiaciele twoi zgina/y rozproszeni beda wšyscy ktorzy czynia nieprawość.
11 A bedzie wywyšon rog moy iáko iednorożcow/á stárość moiá w miłosierdziu hoynym.
12 Y wzgárdziło oko moie nieprzyiacioły moie/á od powstawáiacych przeciwko mnie złośnikow / niech słyšy vcho moie.
13 Spráwiedliwy zákwitnie iáko pálmá/rozkrzewi sie iáko cedrus Libáński.
14 Szczepieni w domu Páńskim/ w śieniách domu Bogá nášego beda kwitnać.
15 Ješcze sie rozmnoža w stárośći
16 hoyney/á beda ćierpliwi dobrze/áby zwiástowáli.
Bo spráwiedliwy Pan Bog náš/ á niemáš w nim nieprawośći.

Psalm dzień przed Sobota/ 92.

Proroctwo o Pánu Chrystusie/y Krolestwie iego/y o Apostolech.

1 PAN krolował / obłokł sie w ochedostwo: przyobłokł też Pan moc/y przepásał sie.
Bo vtwierdził okrag ziemie/ ktory sie niewzruszy.
2 Zgotowana stolica twoia odtad od wieku ty iesteś.
3 Podniosły rzeki Pánie/podniosły rzeki głos swoy.
4 Podniosły rzeki nawáłności swoie/od głosow wod mnogich.
Dziwne wyniesienia morskie/dziwny Pan ná wysokościách.
5 Swiádectwá twoie stáły sie bárzo godne wiáry/ ná dom twoy Pánie przysłuša świetobliwość/ ná długość dni.

Psalm czwartego dniá Sábátu/ 93.

Žada sadu Božego ná te ktorzy vciski czynia ludziom niewinnym/ták iáko by tego Bog niewiedział.

1 BOG pomſt Pan/ Bog wielu
pomſt ſwobodnie czynil.
2 Podwyſz ſie ktory ſądziſz ziemie/
vczyń zapłáte pyſznym.
3 Dokadże grzeſznicy PAnie/ do-
kadże grzeſznicy będą ſie chlubić.
4 Dokadże będą wypowiedáć y mo
wić nieprawość/będą wſzyscy mo-
wić/ ktorzy czynią nieprawość.
5 Pánie lud twoy poniżyli / á dzie-
dzictwo twoie ſtrapili.
6 Wdowę y przychodnią zábili/ y
śieroty zámordowáli.
7 A mowili: Nie vyźrzyć Pan/nie-
zrozumie Bog Jákobow.
8 Zrozumieycieſz ſzalency w ludu/
á wy głupi wżdam kiedy mieycie
rozum.
9 Ktory ſtworzył vcho/zaż nievſły
ſzy? Albo ktory ſpráwił oko/ nie bę-
dzie baczył?
10 Ktory karze narody / zaż nie bę-
dzie treſktał / ktory człowieká vczy
vmieiętności?
1. Cor. 3. ✠ 20. 11 Pan wie myśli ludzkie/że ſą márne.
12 Błogoſłáwionyſz tho człowiek/
ktorego ty Pánie wyuczyſz / á náu-
czyſz go zakonu twego.
13 Abyś mu vlżył we złe dni / áż ſie
wykopa grzeſznikom doł.
14 Boć Pan nieodpędzi ludu ſwęg/
á dziedzictwá ſwego nieopuści.
15 Aż ſie ſpráwiedliwość wroći ná
ſąd/y ktorzy wedle niey/wſzyscy kto
rzy ſą ſercá proſtego.
16 Ktoż mi powſtánie przećiwko złoſ-
ſnikom/ábo kto zemną ſtánie przećiw
ko tym ktorzy nieprawość płodzą?
17 By mie był Pan nie wſpomogł/
przez máłá dużá moiá mieſzkáłáby
byłá w piekle.
18 Bo ieſlim rzekł / że ſie wzruſzyłá
nogá moiá/Pánie miłoſierdzie two-
ie wſpomagáło mie.
19 Według mnoſtwá boleśći moich
w ſercu moim/poćiechy twoie vwe-
ſeliły duſzę moię.
20 Zaliż dzierży ſie ćiebie ſtolicá nie-
prawośći/ ktory zmyślaſz trudność
w przykazániu?
21 Będą ſie záſádzáć ná duſzę ſpra-
wiedliwego/ á niewinną krew po-
tępią.
22 A ſtał mi ſie Pan vćieczką/á Bog
moy pomocą nadzieie moiey.
23 A oddáć im nieprawość ich/á we
złośći ich zátráći ie/wytráći ie Pan
Bog náſz.

Pſalm 94.

¶ Vpomina ku chwale Páná Bogá ochotney y nabożney/á niedbáłych pogrożką przynuka.

1 Chodźćie / ráduymy ſie Pánu/
álbo z weſelem ſpieway my Bo-
gu Zbáwićielowi náſzemu.
2 Vprzedźmy oblicze iego w wyz-
nawániu / á w Pſalmiech mu ſpie-
waymy.
3 Boć Bog wielki Pan/y krol wiel
ki nád wſzemi Bogi.
4 Bo w ręku iego ſą wſzyſtkie grá-
nice ziemie/y wyſokośći gor iego ſą.
5 Bo iego ieſt morze/y ſam ie ſtwo-
rzył/á ſuſzą vgruntowáły ręce iego.
6 Podźćie czyńmy mu cześć á chwá-
łę / pádaymy / y płaczmy przed Pá-
7 nem ktory nas ſtworzył/ bo ſam ieſt
Pan Bog náſz.
A my lud páſtwiſká iego/ y owce
rąk iego.
8 Jeſliże dziś vſłyſzyćie głos iego/ Hebr. 3 ✠ 7.
niechćieyćie zátwárdzáć ſerc wá- Num. 14 ✠ 22.
ſzych. Exod. 17 ✠ 2 & 7.
Jáko czáſu pobudzenia/ według Num. 14 ✠ 34.
dniá pokuſy ná puſzczy.
9 Gdzie mie kuśili oycowie wáſzy/
doświadczyli y oglądáli ſpráwy
moie.
10 Czterdzieśći lat gniewałem ſie
ná ten narod/á mawiałem záwżdy:
ći błądzą ſercem.
11 Oni przedſie niepoználi drog moich/ Hebr. 4 ✠ 3.
iákom przyſiągł w gniewie moim /
wnidą li ći do odpoczynienia mego?

Pſalm 95.

¶ Vpomina ku chwale Bożey wſzego ſtworzenia/głos Prorokow.

1 Spiewaycie Pánu pioſnkę no- 1. Par. 16 ✠ 23.
wą/ſpiewaycie Pánu wſzyſt-
ká ziemiá.

Spieway-

2 Spiewaycie Pánu á dobrorzecz-
cie imieniu iego/ sławcie dzien ode
dniá zbáwienie iego.
3 Ogłaszaycie miedzy narody chwá-
łe iego / miedzy wszystkiemi ludźmi
dziwy iego.
4 Boć wielki Pan á bárzo chwále-
bny/ strászliwy nád wszystkie bogi.
5 Boć wszyscy bogowie pogáńscy
dyabelstwo / álec PAN niebiosá
vczynił.
6 Wyznawánie á krásá przed obli-
cznością iego / świethobliwość y
wielmożność w poświeceniu iego.
7 Przynoście Pánu oyczyzny ná-
8 rodow / przynoście Pánu cześć á
chwałe/ przynoście Pánu chwałe i-
mieniu iego.
Weźmicie offiáry/wnidźcieś do
9 sieni iego/chwalcie czcząc Páná w
sieni świetey iego.
Niech sie wzruszy od oblicżności
10 iego wszystká ziemiá : powiedaycie
miedzy narody/że pan kroluie.
Bo opráwił okrąg ziemie/ ktory
sie nie wzruszy / będzie sądził ludzie
w spráwiedliwości.
11 Raduycie sie niebá / niech sie we-
seli ziemiá/ niech sie wzruszy morze y
12 pełność iego: vweselą sie polá y w-
szystkie rzeczy/ktore są w nich.
Ná ten czás sie rozweselą wszyst-
13 kie drzewá leśne od oblicza páńskie-
go że przyszedł : boć przyszedł sądzić
ziemie.
Będzie sądził okrąg ziemie w sprá-
wiedliwości/ á ludzie w prawdzie
swoiey.

Psalm 96.

¶ Opisanie iest w tym psalmie sądu Bo-
żego ostátecznego bárzo srogiego/y zná-
kow vprzedzáiących go.

1 PAN kroluie/ niech sie ráduie
ziemiá/niech sie weselą mno-
gie wyspy.
2 Obłoki y mgłá około niego/sprá-
wiedliwość á sąd poprawá stolice
iego.
3 Ogień go vprzedzi/y zápali około
niego nieprzyiacioły iego.
4 Oświeciły łyskáwice okrąg zie-
mie/widziáłá y wzruszyłá sie ziemiá.
5 Gory iáko wosk spłynęły od obli-
cżności páńskiey/od oblicżności páń-
skiey wszystká ziemiá.
6 Zwiástowáły niebá spráwiedli-
wość iego/y widzieli wszyscy ludzie
chwałe iego.
7 Niech będą pohańbieni wszyscy
ktorzy wyrządzáią cześć á chwałe
rzezánym bálwanom/ktorzy sie chlu-
bią w obrázach swoich.
Exo: 20. ℣ 4. Leuit: 26 ℣ 1. Deut: 5 ℣ 8 Hebr: 1 ℣ 6.
8 Wyrządzaycie iemu cześć wszyt-
cy Angiołowie iego/słyszáłá y vwe-
seliłá sie Syon.
Y rozweseliły sie corki Judskie/
dla sądow twoich pánie.
9 Boś ty Pan nawyższy nád wszyst-
ką ziemią/bárzo iesteś podwyższony
nád wszystkie bogi.
10 Ktorzy miłuiecie Páná / nienay-
źrzycieś złego : strzeżeć Pan dusz ś-
wietych swoich/ wybáwi ie z rąk
grzesznikow.
Amos 5 ℣ 15. Rom: 12 ℣ 9.
11 Wznikłá świátłość spráwiedli-
wemu/á tym ktorzy są prostego ser-
cá/wesele.
12 Weselcie sie spráwiedliwi w pá-
nie/á wyznawaycie sie pámięci po-
świecenia iego.

Psalm 97.

¶ Przeto że nas Pan Chrystus raczył oso-
bą swą náwiedzić y okrásić/áże nas ná wiá-
re wezwał/wezwawszy oświecił/vpomi-
ná prorok bysmy go chwalili.

1 Spiewaycie Pánu piosnke no-
wą/ bo dziwy poczynił.
Wyswobodziłá sobie práwicá ie-
go/y rámie świete iego.
2 Jáwne vczynił Pan zbáwienie
swoie/przed oblicznością pogánow
obiáwił spráwiedliwość swoię.
Isa: 52. ℣ 10. & 61 ℣ 8.
3 Wspomniał iest ná miłosierdzie
swoie/y ná prawdę swoię domowi
Izráelskiemu.
Widziáły wszystkie gránice zie-
mie zbáwienie Bogá nászego.
4 Záspiewaycie z weselem Pánu
wszelká ziemio/ spiewaycie/ ráduy-
cie sie/y psalmy opiewaycie.

5 Spiewaycie Pánu przy hárffie/
6 ná harffie y głoſem chwały/ ná trą-
bách z blách kowánych/ y w głoſie
trąby rogowey.
7 Wykrzykaycie przed oblicznośćią
Krolá Páná/ niech ſie wzruſzy mo-
rze y pełność iego: okrąg ziemie y
wſzyſcy ktorzy mieſzkáią ná nim.
8 Rzeki kláſkáć będą rekámi / ſpo-
9 łem gory będą ſie weſelić od oblicz-
nośći páńſkiey / że przyſzedł ſądzić
ziemię.
Będzie ſądził okrąg ziemie w ſprá-
wiedliwośći / á ludzie w łáſkáwey
práwośći.

Pſalm 98.

¶ Nápomina ku czći á chwały czy-
nieniu Pánu Chryſtuſowi.

1 PAN kroluie/ niech ſie ludzie
gniewáią/ ktory nád Cheru-
binem ſiedzi/ niech ſie wzruſzy zie-
miá.
2 Pan wielki w Syonie/ y nawy-
ſzy nad wſzyſtkie ludzie.
3 Niech ſie wyznawáią Imieniu
4 twemu wielkiemu / bo ſtrászliwe y
świete ieſt/ á vczćiwość krolewſka
ſąd miłuie.
Tyś ſpráwił porządki/ ſąd y ſprá
wiedliwość w Iakobie tyś vczynił
5 Wywyſzaycie Páná Bogá ná-
ſzego / á chwalćie podnożek nog ie-
go/ boć świety ieſt.
6 Moizeſz y Aaron miedzy kápłá-
ny iego/ á Sámuel miedzy tymi kto
rzy wzywáią imienia iego.
Wzywáli Páná/ á on ich wyſłu-
7 chawał / w ſłupie obłocznym ma-
wiał do nich.
Strzegli świádectw iego/ y przy
kazánia ktore im dał.
8 Pánie Boże náſz tyś ie wyſłucha
wał/ Boże tyś im bywał miłośćiw/
á byłeś mśćićielem ná ich wſzytkich
wynaleſkách.
9 Wywyſzaycieſz Páná Bogá ná-
ſzego / y cześć á chwałę czyńcie ná
gorze iego świetey/ boć świety ieſt
Pan Bog náſz.

Pſalm 99.

¶ Ku ſpołecznemu w dni świete Páná
Bogá chwaleniu vpominánie.

1 WYkrzykaycie z weſelem Bogu
2 wſzyſtká ziemiá / ſłużcie Pánu
z weſelem.
Wchodźcie przed oblicznośc ie-
go w rádośći.
3 Wiedźćie o tym żeć Pan ſam ieſt
Bog/ on nas ſtworzył/ á nie my ſami
śiebie.
4 Lud iego / á owce páſtwy iego/
wnidźcie w forty iego w wyzna-
wániu / do śieni iego w pieśniách/
ſpowiedáycie ſie mu.
5 Chwalcie imię iego/ boć ieſt ſło-
dki Pan/ ná wieki miłoſierdzie iego/
y áż w rodzay y w rodzáiu praw-
dá iego.

Pſalm dawidow 100.

¶ Opiſuie porządek á ſpráwę dobrego go-
ſpodarzá w domu/ y krolá w páńſtwie ſwym.
áby złe karał/ dobre miłował á nimi
ſie báwił.

1 MIłoſierdzie á ſąd / będę ſpie-
wał tobie Pánie.
2 Chwálić będę / á zrozumiem ná
drodze niepomázáney / gdy przyi-
dzieſz do mnie.
Przechadzałem w niewinnośći
ſercá mego/ w poſrzodku domu mego
3 Nie kładłem przed oczy ſwe rze-
czy nieſpráwiedliwe / tych ktorzy
przewrotność czynili nienawidzia-
łem ich.
4 Nie przyſtáło ku mnie ſerce złoś-
ciwe / złośćiwego ktory ſie ſkłániał
odemnie/ znáciem niechćiał.
5 Tego ktory czći potáiemnie vwłá-
czáł bliźniemu ſwemu / przeſłádo-
wałem.
Ktory był oczu pyſznych/ á ſercá
nienaſyconego/ z tákimem nie iadał.
6 Oczy moie (záwżdy ſie ciągnęli)
ku wiernym ná ziemie / áby zemną
ſiedzieli / ktory drogą niepomázáną
chodził/ ten mi poſługował.
7 Nie będzie mieſzkał we śrzodku
domu mego ktory ſtroi pychę/ ktory
niepráwe rzeczy mawia/ nie był w-
dzieczen przed oblicznośćią oczu mo
ich. Ráno

8 Ráno zábijałem wßyſtkie grzeß=
niki ziemie/ábych wytrácił z miáſtá
páńſkiego wßyſtkie ktorzy niepra=
wość czynią.

Psalm 101.

¶ Modlitwá vbozuchnego gdyby był we fráſunku/á przed Pánem gdyby wy= lał potrzeby ſwoie.

1 PAnie wyſłuchay modlitwe
2 moie / á wołánie moie niech
przyidzie k tobie.
3 Nie odwrácayże oblicza twego
odemnie / w ktorykolwiek dzień by=
wam trapion/ nákłoń ku mnie vchá
twego.
W ktorykolwiek dzien wzywał=
bym cie/ co rychley wyſłuchay mie.
4 Boc vſtáły práwie iáko dym dni
moie / á kości moie iáko ſkwárczki
wyſchły.
5 Poſieczonym iáko śiáno/y vwie=
dło ſerce moie / ták żem zápomniał
ieść chlebá ſwego.
6 Od głośnego płáczu mego / przy=
ſchłá kość moiá do ciáłá mego:
7 Podobny ſtałem ſie pelikanowi
ná puſzczy / ſtałem ſie iáko lelek w
ſwym mieſzkániu.
8 Czułem/ y ſtałem ſie iáko wrobl
opuściáły pod dáchem.
9 Cáły dzien vrągáli mi nieprzy=
iaciele moi/ á ci ktorzy mie chwalili
przećiwko mnie przyſięgáli.
10 Zem popiol iáko chleb iadał/á pi=
cie moie mieſzałem z płáczem.
11 Od oblicznośći gniewu popędli=
wośći twoiey / bo podniowßy ro=
ſtráciłeś mie.
12 Dni moie iáko cien zeßły/ á iam
zwiedł iáko śiáno.
13 A ty Pánie trważ ná wieki/á vpo
minek twoy do narodu á narodow.
14 Ty powſtáwßy Pánie / będzieß
miłośćiw Syonowi : bo czás ſmi=
łowánia iego/bo iuz przyßedł czás.
15 Bo ſie vpodobáły ſługam two=
im kámienie iego : á nád ziemią iego
zlitują ſie.
16 Y będą ſie bać pogáni imieniá
twego Pánie/ á wßyſcy krolowie
ziemſcy chwały twoiey.
17 Zezbudował Pan Syon/á da ſie
widzieć w chwale ſwoiey.
18 Weyzrzał ná modlitwe pokor=
nych/áni wzgárdził proſb ich.
19 Niech roſpiſuią te rzeczy w dru=
gim narodzie/á lud ná potym ſtwo=
rzony będzie chwalił Páná.
20 Bo wyzrzał z wyſokośći ſwey świe
tey/ Pan z niebá poyzrzał ná ziemie.
21 Aby vſłyſzał łkánie więzniow / á
rozwiązał ſyny pomordowánych.
22 Aby obwieſzczáli w Syonie imie
Páńſkie / á chwałe iego w Ieruzá=
lem.
23 Ná ten czás gdy ſie lud poſpolu
ſchadzał/y krolowie áby ſłużyli pánu
24 Odpowiedział mu ná drodze mo
cy ſwoiey / krotkość dni moich oz=
naymi mi.
25 Nie wzyway mie názad w polo=
wicy dni moich / od narodu do na=
rodu látá twoie.
26 Ná początku ty Pánie fundowa=
łeś ziemie / á ſpráwy rąk twoich ſą Hebr: 1
niebá. v 14
27 Te przeminą á ty przedſie trważ/
á wßyſcy iáko ßátá ſtárzeią ſie.
Y iáko odzienie zmieniß ie y zmie=
28 nią ſie/ ále ty tenże ſam ieſteś/ á látá
twoie nigdy nie vſtáną.
26 Synowie ſług twoich będą mie=
ßkáć/á potomſtwo ich ná wieki ſprá
wowáne będzie.

Psálm dawidow 102.

¶ Vczy á vpomina áby wierni z vprzeymne go ſercá dziekowáli Pánu Bogu zá dobro= dzieyſtwá/ktoremi ich hoynie obdá= rzáć raczył.

1 BLogoſław dußo moiá Páná/
y wßytkie wnetrza moie/imie
święte iego.
2 Dobrorzecz dußo moiá Pánu / á
niechciey zápámiethawáć dobro=
dzieyſtw iego.
3 Ktory bywa miłośćiw wßem
złośćiam twoim / ktory vzdrawia
wßyſtkie choroby twoie.
4 Ktory wykupuie z zátrácenia ży=
wot twoy/ktory ćie koronuie w mi=
łoſierdziu y w litośći.

Ktory

5 Ktory nápełnia wßego dobrá zá-
dośći twoie / odnowi ſie iáko orlá
młodośc twoiá.
6 Pan czyniąc miłoſierdzia / á ſąd
wßem ktorzy krzywdę ćierpią.
7 Oznaymił drogi ſwoie Moize-
ßowi/ſynom Izráelſkim wole ſwoie
Num:14. ỽ 18. 8 Miłośćiwy á litośćiwy Pan/
nie vkwápliwy á bárzo miłoſierny.
9 Nie wiecznie ſie gniewáć będźie
áni ná wieki będźie groził.
10 Nie vczynił nam według grze-
chow náßych / áni według niepra-
wośći náßych odpłáca nam.
11 Bo według wyſokośći niebá od
źiemie / vmocnił miłoſierdźie ſwe
nád temi ktorzy ſie go boią.
12 Jáko ieſt dáleki wſchod słońcá
od zachodu/ ták dálekie vczynił od
nas złośći náße.
13 Jáko oćiec zwykł być litośćiw ſy
nom ſwoim / ták ſie zlitował Pan
14 nád tymi ktorzy ſie go boią / bo on
zna mdłośc náße.
15 Wſpomniał iżechmy proch/ czło-
wiek iáko śiáno / dni iego ják polny
kwiát ták okwitnie.
16 Bo y duch w nim przeminie/á nie
zoſtánie/ á więcey niepozna mieyſcá
ſwego.
17 Miłoſierdźie lepák Páńſkie od
wieku áż do wieku nád tymi ktorzy
ſie go boią.
18 A ſpráwiedliwość iego ná ſyny
ſynow/tym ktorzy pilnuią teſtámen-
tu iego.
A pámiętáią ná przykazánia iego/
áby ie czynili.
19 Pan ná niebie ſpráwił ſtolicę
ſwoie / á kroleſtwo iego wßyſtkim
pánowáć będźie.
20 Chwalćie Páná wßyſcy Anioło
wie ieg°/możny w śiłach/czyniąc ſło
wo ieg°/ku ſłuchániu głoſu słow ieg°.
21 Dobrorzeczćie Pánu wßytkie mo-
cy iego / ſłużebnicy iego wy ktorzy
czynićie wolą iego.
22 Błogosławćie PAná wßyſtkie
ſpráwy iego / ná wßelkim mieyſcu
pánowánia iego dobrorzecz dußo
moiá Pánu.

Pſalm Dawidow 103.

Zá pewnymi á ſłußnymi przyczynámi przy-
wodźi nas Prorok ku chwaleniu Páná.

1 BLogosław dußo moiá Páná/
Pánie Boże moy wielmożny-
meś ſie ſtał bárzo.
2 Przyobloklesz ſie w chwałę y w krá-
ſę/odźianeś świátłośćią iáko ßátą.
Rozćiągnąwßy niebo iáko ſkorę/
3 ktory przykrywaß wodámi wierzch
iego.
Ktory kłádźieß obłoki iáko wo-
zek ſwoy / ktory chadzaß ná ſkrzy-
dłách wiátrow.
4 Ktory czyniß Angioły twoie du- Hebr:1. ỽ 7.
chy/ á ſługi ſwoie ogień pałący.
5 Ktoryś założył źiemię ná ſtałośći
iey/ nie pochyli ſie ná wiek wiekom.
6 Głębokośc wod iáko ßátá/odźie-
nie iey/ ná gorách będą ſtáć wody.
7 Przed fukiem twoim vćieką/przed
głoſem gromienia tweg°/báć ſie będą
8 Wychodzą wzgorę gory/á zniżá-
ią ſie polá ná mieyſce ktoreś im v-
fundował.
9 Założyłeś im gránicę / ktorey nie
przeſtąpią/áni ſie náwrocą/áby przy-
kryli źiemię.
10 Ktory wypußczaß źrzodłá ná
pagorkách/przez śrzodek gor poćie-
ką wody.
11 Z nich będą pić wßyſtkie beſtye
polne/oczekáwáć będą oſłowie dźi-
cy w prágnieniu ſwoim.
12 Nád nimi ptácy powietrzni prze-
mießkáwáć będą/z pośrzod ſkał ſpie-
wáć będą.
13 Ktory pokrápiaß gory z ſwoiey
wyſokośći/ z owocow ſpraw two-
ich będźie náſyconá źiemiá.
14 Wywodząc śiáno bydlęthom/ y
źiołá ku potrzebie ludzkiey.
Abyś wywiodł chleb z źiemie / y
15 wino áby vweſeliło ſerce ludzkie.
Aby vweſelił oblicze w oleiu/á chleb
áby ſerce człowiecze potwierdźił.
16 Będą náſycone drzewá polne /
y cedry Libáńſkie ktore wßczepił/
17 tám wroblikowie gniazdá budo-
wáć będą.

Raro-

Rarogow dom wodzem ich iest/
18 gory wysokie ieleniom/ á skáłá vcie-
czká iezom.
19 Stworzył miesiąc ná cżásy/słoń-
ce poznáło zachod swoy.
20 Położyłeś ciemność/ y stáłá sie
noc: á w niey będą przechádząc w-
szystkie bestye leśne.
21 Lwięta ryczęc áby łápáli/á szuká-
li od Bogá pokármu sobie.
22 Wzeszło słońce/y spolu sie zgromá
dzili/y położą sie w swych łożyskách
23 Wynidzie człowiek ná robothę
swoie/ y ku sprawie swoiey áż ku
wieczoru.
24 Jáko zwielbione są spráwy two-
ie Pánie: wszystkieś rzeczy w mą-
drości spráwił/ nápełnioná iest zie-
miá osiádłości twey
25 To morze wielkie á szyrokie miey-
scmi/w nim ziemopłázow iest/ kto-
rym liczby niemász.
26 Zwierzętá wielkie y máłe/ tám te-
dy okręty popłyną.
Smok ten ktoregoś stworzył ku
27 nágrawániu iemu/wszystkie rzeczy
od ciebie czekáią/ábyś im dał wczás
pokarm.
28 Gdy im ty dasz/będą zbieráć: gdy
ty otworzysz rękę twoię/ wszystkie
rzeczy będą nápełnione dobrá.
29 Ale gdy ty odwrocisz oblicże twoie/
zásmucą sie:odeymiesz duchy ich/y v-
stáną/y obrocą sie zás w proch swoy
30 Wypuść duchá swego / á będą
stworzone / y odnowisz oblicżność
ziemie.
31 Niechże będzie chwałá Páńska
ná wieki / vweseli sie Pan w sprá-
wách swoich.
32 Ktory pátrzy ná ziemię / y czyni
że sie będzie trząść / ktory dotyka sie
gor/tedy sie kurzą.
Infr:145 ℣. 2.
33 Będę śpiewał Pánu w żywocie
moim/ á śpiewáć będę Bogu memu
pokim żyw.
34 Niech mu będą wdzięczne słowá
moie/ia zás będę sie kochał w pánie.
35 Niech vstáną grzesznicy ná ziemi/
y niepráwi/ták zeby ich niebyło.
Błogosław duszo moiá Pánu.

Psalm 104.

¶ Przypomina Prorok rozliczne dobro-
dzieystwá Boże/czym nas ku dziekam y chwale czynieniu przywodzi.

1 Wyznawaycie sie Pánu/ y w-
zywaycie imię iego/ sławcie
miedzy pogány spráwy iego.
2 Spiewaycie á z weselem opie-
waycie mu: opowiedaycie wszyst-
kie cudá iego.
3 Chlubćie sie z imienia iego świe-
tego/niech sie weseli serce tych ktorzy
szukáią Páná.
4 Szukaycie páná/ á stałymi bądź-
cie: szukaycie oblicża iego záwżdy.
5 Pámiętaycie ná dziwy iego ktore
czynił/ cudá iego y sądy vst iego.
6 Potomstwo Abráhámowe sługi
iego/ synowie Jákobowi wybráne-
go iego.
7 On Pan Bog nász/ we wszystkiey
ziemi sądy iego.
8 Pámiętał ná wieki ná testáment
swoy/ná słowo ktore roskazał ná ty
siąc narodow.
9 Ktore záślubił Abráhámowi / y Gene:12. ℣. 16.
ná przysięgę swoię (ktorą vczynił)
Izáákowi.
10 Y vstánowił to Jákobowi zá ro-
skazánie / á Izráelowi zá wiekuisty
testáment.
11 Mowiąc:Dam tobie ziemię Chá
náneyską / pomiar dziedzictwá wá-
szego.
12 Gdy byli w máłym pocżćie/ bár-
zo máli obywátele iey.
13 Y przeszli z narodu do narodu / y
z krolestwá do ludu inego.
14 Nie zostáwił człowieká / by im
miał szkodźić / y pokarał o nie krole.
15 Nie tykaycie sie pomázáńcow mo-
ich / á Prorokom moim niechćieycie 1.Para 16 ℣. 22.
złe czynić. 2.Reg:1. ℣. 14.
16 Y przyzwał głod ná ziemię / á w- Gen: 37. ℣. 36.
szystko vmocnienie chlebá stárł.
17 Posłał przed nimi mężá / záprze- Gene 39 ℣. 20.
dan iest Jozeph zá niewolniká.
18 Wsadzili w okowy nogi iego/że
19 lázo przeniknęło duszę iego/áż przyszło
słowo iego.

Powieść

20 Powieść páńska zápalilá go/ po=
słał Krol / y odwiązał go: Kśiąże
nád ludem / y wypuśćił go.
Gen: 41. ✠ 40
21 Postánowił go pánem domu swe=
go / y kśiążęćiem wszystkiey ośiádło=
śći swoiey.
22 Aby wyćwiczył kśiążetá iego /
iáko śiebie sámego / á stárcow iego
rostropnośći náuczył.
23 Y wszedł Izráel do Egyptu / á
Jákob był obywáthelem w źiemi
Chám.
Gene: 46 ✠ 6. Exod: 1. ✠ 7. Acto: 7. ✠ 17.
24 Y rozmnożył lud swoy obficie bárzo
y zmocnił go nád nieprzyiacioły ieg.
25 Obroćił serce ich áby nienayźrze=
li ludu iego / á żeby chytrze podeszli
sługi iego.
Exod: 3. ✠ 20. & 4. ✠ 29.
26 Posłał Moizeszá sługę swego/A=
ároná ktorego obrał sobie.
Exod: 7. ✠ 10.
27 Położył w nich słowá známion
swoich/y cud w źiemi Chám.
Exod: 10 ✠ 21.
28 Zesłał ciemnośći y zácmił/niesprze
ćiwili sie słowam iego.
Exod: 7. ✠ 20.
29 Odmienił wody ich w krew/y wy
bił ryby ich.
Exod: 8. ✠ 6.
30 Wypuśćilá z śiebie źiemiá ich żá=
by/ w pokoiách krolow ich.
Exod: 8. ✠ 24.
31 Rzekł: Y przyleciáłá psia muchá/
y motyle/po wszytkich ich gránicách
Exod: 9. ✠ 23.
32 Vczynił z dżdżow ich grad/ogień
paláiący w źiemi ich.
33 Y záraźił winnice ich/ y sady figo=
we ich/y ztárł drzewá w gránicách
ich.
Exod: 10 ✠ 12.
34 Rzekł: A przyszłá száráńcza / y ch=
rząszcz/ ktorym liczby niebyło.
35 Y wyiádłá wszytkę trawę w źie=
mi ich / y wyżárłá wszystek owoc
źiemie ich.
Exod: 12 ✠ 29.
36 Y wybił káżdą rzecz pierworo=
dzoną w źiemi ich / pierwiasnki w=
szystkich robot ich.
Exod: 12 ✠ 35.
37 A wywiodł ie ze srebrem/ y ze zło=
tem/ á nie był w pokoleniách ich żá=
den chory.
38 Rádował sie Egypt z wyśćia ich/
bo był vpadł strách ich ná nie.
Exod: 13. ✠ 21. Psal: 77. ✠ 14.
39 Rośćiągnął obłok ná obronę ich/
á ogień áby im przez noc świećił.
1. Cor: 16 ✠ 1. Exod: 16 ✠ 13 & 15
40 Żądáli/ y przyleciáły przepiorki/ á
násyćił ie chlebá niebieskiego.

Num: 20 ✠ 11.
41 Rozszczepił skáłę/y płynęły wody/
płynęły ná suszey rzeki.
Gene: 17. ✠ 7.
42 Bo pomniał ná słowo swe świę=
te / ktore miał do Abráhámá sługi
swego.
Iosue 3. ✠ 17.
43 Y wywiodł lud swoy w weselu/
á wybráne swoie w rádośći.
Infr: 110. ✠ 6.
44 A dał im powiáty pogáńskie / á
roboty ludzkie ośiedli.
45 Aby przystrzegáli spráwiedliwo=
śći iego / á zakonu iego áby pilnie
szukáli.

Psalm 105.

Kośćioł święty Chrześćiáński vpomina
ku chwale Bożkiey dobroći/ ktora tym co sie
o niey pytáią iest gotowá/przywodźi też ná
pámięć niewdźięczność przodkow nászych
Zydow/y Bożkie dobrodźieystwá.

Iudith 13 ✠ 21. Eccl: 47. ✠ 35.
1 Wyznawaycie sie Pánu / boć
dobry iest/bo ná wieki miło=
śierdźie iego.
2 Ktoż wysłowi możnośći páńskie
á w posłuch poda wszystkie chwały
iego.
3 Błogosłáwieni ktorzy strzegą są=
du/á czynią spráwiedliwość ná ká=
żdy czás.
4 Pámiętay ná nas Pánie/ w vlu=
bieniu ludu twego: náwiedź nas w
zbáwićielu twoim.
5 Ku oglądániu w dobroći wybrá
nych twoich/ku rozweseleniu w we=
selu ludu twego/ ábyś był chwalon
dźiedźictwem twoim.
Iudith 7. ✠ 19.
6 Zgrzeszyliśmy z oycy nászymi/ nie=
spráwiedliwieśmy czynili á złośći=
śmy broili.
7 Oycowie nászy w Egyptćie nie
zrozumieli cud twoich/nie pámiętá=
li ná wielkość miłośierdźia twego.
Y poruszyli ćię ku gniewu wstę=
puiąc w morze/w morze czyrwone.
8 Y zbáwił ie dla imienia swego/
áby oznaymił możność swoię.
Exod: 14 ✠ 21.
9 Y zfukał morze czyrwone/ á hnet
wyschło/y przewiodł ie przez głębo=
kość wod iáko po puszczy.
10 Y wybáwił ie z ręki tych ktorzy
ich nienawidźieli/ á wykupił ie z rę=
ki nieprzyiaćielskiey.

A przy=

Exo:14. v. 27. 11 A przykryłá wodá te ktorzy ich
ćiażyli/ieden z nich nie ostał.
12 Y vwierzyli słowam iego / y ch-
walili chwałe iego.
13 Predko vczynili / że zápámietáli
ná skutki iego/á nieczekáli rády iego
Num:11 v. 4. 14 Y pożadáli żadza ná puszczy/y ku-
śili Bogá ná suchym mieyscu.
Exo:17. v. 2. 15 Dał im według żadośći ich/y spu
śćił násycenie w dusze ich.
Num:11 v. 31. 16 Y rozdrażnili Moizeszá w namie-
ćiech/Aároná świetego páńskiego.
Num:16 v. 31. 17 Rozstapiłá sie ziemiá/ y pożárłá
Deut:11 v. 6. Dátáná / y pokryłá zebránie Abiro-
Exod:32 v. 4. nowe.
18 Y zágorzáło sie w bożnicy ich/
płomień pożárł grzeszniki.
19 Y vczynili ćielcá przy gorze Oreb/
y czynili modłe báłwánowi rzezá-
nemu.
20 Y odmienili chwałe iego w po-
dobieństwo ćielcá/ktory siáno ie.
21 Zápámietáli Bogá ktory ie wy-
báwił/ ktory czynił wielmożne rze-
22 czy w Egyptcie / dziwy w ziemi
Chám / strászliwe rzeczy w morzu
Czyrwonym.
23 Y rzekł/że ie miał wytrácić/by był
Exo:32. v. 10. Moizesz wybrány iego nie zástáwił
sie z trzaskiem przed oblicznośćia iego
Aby był odwroćił gniew iego/że-
24 by ich nie wytracał : á nic sobie nie-
ważyli ziemie pożadliwey.
25 Nie wierzyli słowu iego/ y már-
kotáli w przybytkách swoich/ nie v-
słucháli głosu páńskiego.
Num:14 v. 32. 26 Y wyniosł reke swa ná nie/áby ie
połomił ná puszczy.
27 A żeby rozmiotał potomstwo ich
miedzy narody / á rosproszył ie mie-
dzy powiáty.
28 Y poczeli sie modłe stroić Beelphe
gorowi/ y iadáli ofiáry zá vmárłe.
29 Y poruszyli go ku gniewu w wy-
nalezkách swoich / y rozmnożył sie
miedzy nimi vpadek.
Num:25 v. 7. 30 Y stánał Phinees y vbłagał/á v-
stáłá porażká.
31 Y poczytano mu iest ku spráwie-
dliwośći w narodzie/ y do narodu
áż ná wieki.

32 Wzruszyli go zás przy wodách Num:20 v. 10.
Odporu/y vtrapion iest Moizesz dla
33 nich/że rozdraznili duchá iego.
Y opatrznie oznaymił vsty swe-
34 mi/niewygłádzili pogáństwá ktore
Pan wyniszczyć roskazał.
35 Y zmieszáli sie miedzy pogáństwem
36 y náwykli spraw ich/y służyli rzezá
nym obrázom ich/ y stáło sie im ku
wzgorszeniu.
37 Y ofiárowáli syny swoie / y corki
swe dyabelstwu.
38 A wylali krew niewinna / krew
synow y corek swoich/ ktore ofiáro-
wáli rytim obrázom Chánáneyskim
Y zárázoná iest ziemiá we krwiách
39 y splugáwioná spráwámi ich/y zcu-
dzołożyli sie w wynalezkách swoich
40 Rozgniewał sie tedy zápálczywo
śćia Pan ná lud swoy / y zbrzydził
sobie dziedzictwo swoie.
41 Y wydał ie w rece pogáńskie / y
pánowáli nád nimi ći ktorzy niena-
widzieli.
42 Y ćiażyli ie nieprzyiaćiele ich/y by
43 li vniżeni pod rekámi ich / czesto ie
wybawiał.
Oni lepák y w gniew go pobu-
dzili w rádzie swey / y vniżeni byli
we złośćiách swoich.
44 A widział gdy byli trapieni/ y v-
słyszał prośbe ich.
45 Y pámietał ná testament swoy/ Deut:30. v. 1.
y żal mu było według wielkośći mi
łosierdzia iego.
46 Y dał ie w miłosierdzie przed o-
bliczności tych ktorzy ie poimáli.
47 Zbaw nas Pánie BOże nász / á
zbierz nas z narodow.
Abychmy chwałe czynili imieniu
twemu świetemu / á przechwaláli
sie w chwale twoiey.
48 Błogosłáwiony Pan Bog Izrá-
elski od wieku/áż do wieku: A rzecze
wszystek lud/stań sie/stań sie.

Psalm 106.

§ Przypomina wiele dobrodzieystw y mi-
łosierdzia Páńskich/ czynionych ludu Izrá-
elskiemu / ábychmy my zá nie Pánu
Bogu dziekowáli.

Iudith 13. ỽ 21. 1 WYznawaycie Páná że dobry
ieſt/ bo náwieki miłoſierdzie
iego.
2 Niech powiedzą ci ktorzy odku-
pieni ſą od Páná/ktore odkupił z rę-
ki nieprzyiacielſkiey/ z roznych kráin
zebrał ie.
3 Od wſchodu słońcá y od zacho-
du/ ſpułnocy y od morzá.
4 Błąkáli ſie po puſtyniey/ y po ſu-
ßey: drogi ku miáſtu nienáleźli żeby
w nim mießkáli.
5 Łáknący y prágnący/dußá ich v-
ſtáłá w nich.
6 Y wołáli do Páná gdy byli w v-
ćiſku / á z trapienia ich wyſwobo-
dził ie.
7 Y náwiodł ie ná proſtą drogę/ á-
by ßli do miáſtá ná mießkánie.
8 Niech wyznáią Pánu miłoſier-
dzia iego/á dziwne ſpráwy iego ſy-
nom ludzkim.
9 Iż náſycił duße czczą/ á duße łá-
knącą náſyćił dobrem.
10 Siedzące w ćiemnośćiach y w
ćieniu śmierći / okowáne żebrániną
y żelázem.
11 Bo odporni byli powieśćiam Bo-
żym/ á rádę nawyżßego zniſzczyli.
12 Y vniżone ieſt w robotách ſerce
ich/zchorzeli á nie był kto rátuiąc.
13 Y wołáli ku Pánu gdy byli tra-
pieni/á z potrzeb ich wybáwił ie.
14 Y wywiodł ie z ćiemnośći/y z ćie-
nia śmierći / á zwiąſki ich potárgał.
15 Niech wyznawáią Pánu miło-
ſierdzia iego: á dziwne ſpráwy ie-
go ſynom ludzkim.
16 Że ztárł brany miedziáne: á za-
wory żelázne połamał.
17 Przyiął ie z drogi nieprawośći
ich/bo dla nieſpráwiedliwośći ſwo-
ich poniżeni ſą.
18 Wßelkim pokármem brzydziłá ſie
dußá ich/y przybliżyli ſie áż do bran
śmierći.
19 Y wołáli do Páná gdy byli tra-
pieni/á z potrzeb ich wybáwił ie.
Math: 8. ỽ 13. 20 Zeſłał słowo ſwoie y vzdrowił ie/
y wydárł ie z zátrácenia ich.
Luce: 7. ỽ 10. 21 Niech wyznawáią Pánu miło-
ſierdzia iego/á dziwne ſpráwy iego
ſynom ludzkim.
22 A niech ofiáruią ofiárę chwały / y
niech ſławią ſkutki iego z rádośćią.
23 Ktorzy ſie pußczáią ná morze w
okręćiech / máiąc ſpráwy ná wiel-
kich wodách.
24 Ci widzieli ſkutki páńſkie / á dzi-
wy iego w głębokośći.
25 Rzekł: y ſtánął wiátr burzliwy/
y wyniosły ſie wzgorę nawálnośći
iego.
26 Podnoßą ſie áż do niebá/ y ſpád-
ną áż do przepáśći: dußá ich we
złych przygodách ſchnęłá.
27 Strwożyli ſie/y zátaczáli ſie iáko
pijáni/ á wßyſtká roſtropność ich/
pożárta ieſt.
28 Y záwołáli do Páná gdy byli tra-
pieni/ á z potrzeb ich wywiodł ie.
29 Y obroćił burzę iego w ćiche po-
wietrze/ y vmilkły ßumy náwálno-
śći iego.
30 Y vrádowáli ſie że vmilkły / y
przyprowádził ie do portu / wedle
woley ich.
31 Niech wyznawáią Pánu miło-
ſierdzia iego/á dziwne ſpráwy iego
ſynom ludzkim.
32 A niech go wywyßáią w zborze
ludzkim / á ná ſtolicy ſtárßych niech
go chwalą.
33 Obroćił rzeki w pußczą/á wyśćia
wod w prágnieniu.
34 Rodzáyną ziemię w ſolną/dla zło-
śći tych ktorzy w niey mießkáią.
35 Położył pußczą w ieziorá wodne/
á ziemię bez wody w wyśćia wod.
36 Y poſadził tám łáknące/ y zbudo-
wáli miáſto ku mießkániu.
37 Y oſiali role/y ßczepili winnice/y
vczynili vżytek vrody.
38 Y dał im błogosłáwieńſtwo/y ro-
zmnożyli ſie niepomáłu / y nie vmnie-
nieyßył ich bydłá.
39 Y w máłym poczćie ſtáli ſie/y by-
li gábáni od vćiſku złego/y od bole-
śći.
40 Wylaná ieſt ſporká ná kſiążętá/ y
dopuśćił im błądzić ná niedrożnych
mieyſcách/ á nie ná drodze.

Y rátował

41 Y rátowal vbogiego w niedostá-
tku/y pokladl familie iáko owce.
42 Vyzrzą to vprzeymi / á vwesela
sie/á wszelka nieprawość zátka so-
bie gebe.
43 Ktoż madry á bedzie tego przy-
strzegal? y zrozumie milosierdzia
Pánskie?

Job: 22. ℣ 19.

Psalm 107.

¶ Vpominánie ku dobrym vczynkom/
y ku czynieniu dziek Pánu Bogu.

1 Gotowe iest serce moie Boże/
2 gotowe serce moie/ spiewáć
y chwalić bede w chwale moiey.

Sup: 56. ℣ 8.

3 Ruß sie zoltarzu y hárffo / pow-
stáne z zaránia.
4 Bede cie wyznawal miedzy ludź-
mi Pánie / y bedeć spiewal miedzy
narody.
5 Bo wielkie iest nád niebiosy mi-
losierdzie twoie / á prawdá twoiá
áż do oblokow.
6 Rácz sie wywyższyć nád niebá Bo
że / á nád wszystką ziemia chwálá
7 twoiá : áby byli wyswobodzeni mi
losnicy twoi.
Zbaw práwica twoia / á wyslu-
8 chay mie / Bog mowil w świetym
(przybytku) swoim.
Rozwesele sie y rozdziele Sychi-
me/y pagorki przybytkow rozmierze
9 Moy iest Gálaad/y moy iest Má
násses / á Effráim przyiecie glowy
moiey.
10 Judá krol moy/Moáb kociel ná-
dzieie moiey.
Do ziemie Idumeyskiey rozciagne
bot moy / stali mi sie przyiacioly cu-
dzoziemcy.
11 Ktoż mie dowiedzie do miastá o-
bronnego? ktoż mie doprowádzi áż
do Idumeyskiey ziemie?
12 A zaż nie ty Boże ktorys nas od-
pedzil/á zaż nie wynidzieß Boże w
mocách nászych.
13 Day nam wspomożenie w vcisku
nászym / boć márne zbáwienie od
człowieká.
14 W Bodze czynić bedziem moc/á sam
wniwecz obroci nieprzyiacioly násze

Psalm 108.

¶ Zmiánká tu iest o zdrádźie Judaszowey
nád Pánem Chrystusem/y o nienawiśći zy-
dowskiey przećiwko zniemu.

1 Boże niezámilczay chwaly mo-
2 iey/bo sie ná mie vstá grzeszni-
kowe y vstá zdrá wiedliwego otwo-
rzyly.
3 Mowili przećiwko mnie zdrádá-
nym iezykiem/y powieściámi niena-
wiści obtoczyli mie/ y zburzyli mie
niprzecz.
4 Miásto tego coby mie milowáli/
vwlaczáli mi: ia lepák prosilem (zá
nimi).
5 Y polożyli przećiw mnie złe zá do
bre/á nienawiść zá milowánie moie
6 Vstánow nád nim grzesznika / á
Czárt niech stoi ná práwicy iego.
7 Gdy v sadu bedzie / niech wyni-
dzie potepiony / á prosbá iego niech
sie w grzech obroći.
8 Dni żywota ieg niech krotkie beda/ Job 17. ℣ 12.
á biskupstwo ieg niech weźmie iny. Actor. 1. ℣ 20.
9 Synowie iego śierotámi niech
beda/ á żoná wdowa.
10 Niech beda przeniesieni chwieia-
cy sie synowie iego) y niech żebrza/á
niech beda wyrzuceni z mieszkania
swych.
11 Niech szperuie lichwiarz wszystke
máietność iego / á niech rozszárpaia
obcy praca iego.
12 Niechay nie ma pomocniká/á niech
żaden nie bedzie / ktoby sie zlitowal
nád śierotámi iego.
13 Dźieći iego niech beda ku zatráćie/
w iednym rodzie niech zginie imie
iego.
14 Niech przyidzie ná pámieć złość
oycow iego przed oblicznosć páńska
á grzech mátki iego niechay nie be-
dzie zgládzony.
15 Niech záwzdy beda przećiwko
Pánu/á niech wyginie pámiatká ich
16 ná ziemi/ przeto że nierospomniał v-
czynić miłosierdzia.
A przesládowal człowieká niedo-
státecznego y żebraká/á ná sercu stru-
szonego áby vmartwil.

17 Kochał śie w przeklectwie/y przy-
dzie nań: niechćiał błogosłáwień-
stwá/á bedzie oddalone od niego.
18 A oblokł śie w złorzeczeństwo iá-
ko w szátę/ y weszło iáko wodá we-
wnatrze ieg/á iáko oley do kości ieg
19 Niechże mu bedzie iáko odzienie
ktorym śie okrywa / á iáko pás kto-
rym śie záwżdy opásuie.
20 Táć spráwá onych ktorzy mi v-
wlaczáia v Páná/ y ktorzy źle mo-
wia przećiw duszy mey.
21 A ty Pánie / Pánie vczyń zemna
dla imienia twego / boć wdźieczne
iest miłośierdzie twoie.
22 Wyzwol mie/bom niedostáteczny
á vbożuchny ia iestem / á serce moie
zfrásowáło śie we mnie.
23 Jáko cień gdy zchodźi/zyetem iest
á otrzesionym iáko szárańcza.
24 Kolána me schorzáły od postu/
á ćiáło moie odmieniło śie od oleiu.
25 A stałem śie im naśmiewiskiem/
widzac mie/ chwiali głowámi swe-
mi.
26 Wspomoż mie Pánie Boże moy/
zbaw mie dla miłośierdzia twego.
27 Aby wiedźieli że reká twa iest o-
to tá/ á ty Pánie vczyniłeś ia.
28 Oni beda złorzeczyc / á ty dobro-
rzecześ/ktorzy ná mie powstáia/niech
beda pohánbieni / á sługá twoy be-
dzie śie weselił.
29 Niech beda obleczeni ći ktorzy mi
vwłocza wstydem/á niech beda po-
kryći zesromocenim iáko sowitym o-
dzieniem.
30 Bedec śie wyznawał bárzo Pá-
nu vsty memi/á w pośrzodku wielu
bede go chwalił.
31 Bo stánał po práwey rece vbo-
giemu/áby wyswobodźił od przesłá-
duiacych duszę moie.

Psalm dawidow 109.

¶ Zámyka śie w tym Psalmie zacne pro-
roctwo o Chrystuśie Pánie/ iáki być miał/
to iest: że miał być Bog y Człowiek/ nosac
ná sobie vrzad Krolewski/ y Kápłáński.

1 Rzekł Pan Pánu memu / śiadź
ná práwicy moiey.
Aż położe nieprzyiaćioły twoie/
podnozkiem nog twoich.
2 Rozgę mocy thwoiey wypuśći
Pan z Syonu/ pánuyże w pośrzo-
dku nieprzyiaćioł twoich.
3 Stoba początek w dźień mocy
twey w iásnośći Swietych/zżywo
tá przed Lucyferem porodźiłem ćie.
4 Przysiagł Pan á nie bedźie mu te-
go żal: Ty iesteś kápłanem ná wie-
ki / według porządku Melchisede-
chowego.
5 Pan po práwey rece tobie/poła-
mał w dźień gniewu swego krole.
6 Sadźić bedzie miedzy narody/ná-
pełni vpádłe rzeczy / stłoczy głowy
wielu ná źiemi.
7 Z bystrego strumieniá ná drodze
bedzie pił / przeto podwyszy głowe.

Psalm 110.

¶ Wylicza dobrodźieystwá Boże czynio-
ne ludu Izráelskiemu/zá ktore Pánu
dźiekuie/mowiac.

1 Wyznam śie tobie Pánie w zu-
pełnym sercu moim / w rá-
dzie spráwiedliwych y w zgromá-
dzeniu.
2 Wielkie sa spráwy Páńskie/ wy- Sup: 91.
bádáne ná wszystkie wole iego. ✝ 6.
3 Wyznawánie y wielmożność
spráwá iego/á spráwiedliwość ieg/
trwa ná wiek wiekom.
4 Pámieć vczynił dźiwow swoich/
5 miłośierny á litośćiwy Pan/dał ży
wność boiacym śie śiebie.
Pámietáć wiecznie bedźie ná te-
6 stáment swoy/moc skutkow swoich
zwiástuie ludu swemu.
7 Aby im dał dźiedzictwo Pogáń- Sup: 104
skie/ vczynki rak iego sa/ Prawdá y ✝ 44.
Sad.
Wierne sa wszystkie przykazánia
8 iego/vtwierdzone ná wiek wiekom/
vczynione w prawdźie y w sprá-
wiedliwośći.
9 Odkupienie posłał Pan ludu swe- Prouer: 1
mu / przykazał ná wieki testáment ✝ 7 &
swoy. 9. ✝ 10
10 Swiete á ogromne imie iego/po- Eccle: 1
czatek madrośći/boiaźń Páńska. ✝ 16.
IOb 28
Zrozu- ✝ 28.

Zrozumienie dobre wßem ktorzy
ie czynią/pochwalenie iego trwa ná
wiek wiekow.

Psalm III.

Nápominánie iest w tym psalmie/ ábychmy byli woley á roſkazánia Páńſkie° pilni/á żebyſmy też ſkutkámi miłoſiernymi to okázowáli bliznym nászym.

1 Błogosłáwiony mąż ktory ſie
Páná boi/ w roſkazániu iego
będzie chćieć wiele.
2 Możne będzie ná ziemi potomſt-
wo iego/ narod vprzeymych będzie
błogosłáwiony.
3 Cześć y bogáctwá w domu iego/
á ſpráwiedliwość iego trwa ná
wiek wiekow.
4 Wzeßłá ieſth w ćiemnośćiách
świátłość vprzeymym/ miłośierny y
lutośćiwy y ſpráwiedliwy.
5 Roſkoßny człowiek ktory zlituie
ſie á pożycza: będzie roſkłádał mo-
6 wy ſwe przed ſądem/bo ná wieki nie
będzie poruszon.
W wiekuiſtey pámiątce będzie
7 ſpráwiedliwy/ od poſłuchow złych
bać ſie nie będzie.
8 Gotowe ſerce iego duffáć w Pá-
nie/ potwierdzone ieſt ſerce iego nie
będzie poruszony / áż wzgárdzi nie-
przyiaćioły ſwoie.
9 Roſproßył/rozdał vbogim/ſprá-
wiedliwość ieg° trwa ná wiek wie-
kow / rog iego wywyßon będzie w
chwale.
10 Grzeßnik vyrzy/á będzie ſie gnie
wał/zębámi ſwemi będzie zgrzytał/
á będzie ſchnął/ żądość grzeßnikow
zginie.

Psalm II2.

Pobudza nas ku chwaleniu Bogá zá to/ że nas z poniżonych wywyßyć raczył.

1 Chwalćie dźiatki Páná/chwal-
ćie imie Páńſkie.
2 Bądź imie Páńſkie błogosłáwio-
ne / od teráznieyßego czáſu áż ná
wieki.
3 Od wſchodu słońcá áż do zacho-
du/ chwálebne imie Páńſkie. Malac:1. ✻ 11.
4 Wywyßony Pan nád wßyſtkie
narody/y nád nieby chwałá iego.
5 Y kto táki iáko Pan Bog nász/ktory
ná wyſokośćiach mießka / á pátrzy
6 ná niſkie ná niebie y na ziemi.
7 Wzbudzáiac z ziemie niedoſtáte-
czneg°/á z gnoiu wynoßąc vbogiego
8 Aby go poſadził z kſiażety/z kſia-
żety ludu ſwego.
9 Ktory czyni áby mießkáłá nie-
płodna w domu/mátkę ſynow we-
ſeląca ſie.

Psalm II3.

Zá to że Zydy Pan raczył z iectwá Egytſkiego/nas záś z piekielnego wyrwáć á wywieść / vpomina prorok ábyſmy chwałę á cześć Pánu czynili.

1 Gdy wychodził lud Izráelſki
z Egyptu / dom Jákobow z
ludu pogáńſkiego. Exod:13. ✻ 3.
2 Stálá ſie ziemiá Judſka poświe-
cenie páńſkie/lud Izráelſki możność
iego.
3 Morze vyrzáło y vćiekło/ Jor-
dan ſie ná wſpák obroćił.
4 Gory rozweſeliły ſie iáko baráni/
á pagorki iáko iágnietá owce.
5 Coć ſie dźieie morze żeś vćiekło/y ty
Jordanie czemuś ſie wſtecz wroćił.
6 Wy też gory czemużeśćie ſie roz-
rádowáły iáko báráni/á pagorki iá-
ko iágnietá owcze?
7 Przed oblicznośćią Páńſka zru-
ßyłá ſie ziemiá / od twarzy BOgá
Jákobowego.
8 Ktory obráca opoki w wodne ie-
ziorá/á ſkáły w zrzodłá wod.
1 Nie nam Pánie nie nam/ále imie
niu twemu day chwałę.
Z miłośierdzia twego y prawdy
2 twey/by nierzekli pogáni/gdzież ieſt
Bog ich?
3 Ale Bog nász ieſt w niebie/wßyt
ko co iedno chćiał/ vczynił.
4 Bałwáni pogáńſcy ſrebro y zło-
to/ ſpráwá rąk ludzkich. Infra 134 ✻ 15. Sapie:15. ✻ 15.
5 Vſtá máia á mowić nie będą/ o-
czy máią/ á nie będą widźieć.
6 Vßy máia á nie vſłyßą / nozdrzá
máią/á woniey czuć nie będą.

7 Rece máią á nie będą nimi tykáć/
nogi máią á chodźić nie będą / áni
wołáć będą gárdłem swoim.
8 Niech im podobni będą ći ktorzy
ie czynią / y wszyscy ktorzy nádźieię
w nich pokłádáią.
9 Dom Izráelski miał nádźieię w
Pánie/rátunkiem y obrońcą ich iest.
10 Dom Aaronow duffał w Pánie/
wspomożycielem y obrońcą ich iest.
11 Ktorzy się Páná boią/duffánie w
Pánie mieli / rátunkiem y obrońcą
ich iest.
12 Wspámiętał Pan ná nas/ y blo-
gosłáwił nam.
Błogosłáwił domowi Izráelo-
wemu/ błogosłáwił domowi Aaro
nowemu.
13 Błogosłáwił wszystkim ktorzy się
boią Páná/máluczkim y wielkim.
14 Niech ieszcze przyda Pan ná was/
ná was y ná wásze syny.
15 Błogosłáwieniśćie wy od Páná
ktory stworzył niebo y źiemię.
16 Niebo y niebiosá Pánu / á źiemię
dał synom ludzkim.
17 Nie vmárli będą ćię chwálić Pá- Baruc 2 ✠ 17.
nie/áni ći wszyscy ktorzy zstępuią do
piekłá.
18 Ale my ktorzyśmy żywi dobro-
rzeczymy Pánu/ od tego czásu áż ná
wieki.

Psálm 114.

❡ Zámyka się w tym Psálmie dźiekowánie Pánu Bogu/ iż raczy wysłucháwáć prosby násze/ á wyswobodzáć z trudnośći tutecznych.

1 Miłowałem iż wysłuchał
Pan głos modlitwy moiey.
2 A iż náklonił ku mnie vchá swego
á zá dni moich będę go wzywał.
3 Obtoczyły mię boleśći śmierći / á
niebespieczeństwá piekielne nálázły
mię.
4 Frásunek y boleść nálazł/ á imie-
niam Páńskiego wzywał.
5 O Pánie wybaw duszę moię/mi-
łośierny y spráwiedliwy PAN/ á
Bog nász zlituie się.
6 Pan iest strzegący máluczkich/ v-
korzyłem się y wyswobodźił mię.
7 Náwroć się duszo moiá do poko-
iu twego/boć Pan dobrze vczynił.
8 Bo wydárł duszę moię od śmier-
ći/ oczy moie od płáczu / nogi moie
od vpadku.
9 Wspodobam się Pánu/w kráinie
żywiących.

Psálm 115.

❡ Gdy z prawdźiwą chwáłą będźiem Páná Bogá wyznawáli/á skromnie co ná nas przypádnie wyćierpimy/ co nam zá to będźie okáżuie.

10 Wierzyłem/przetoż mowiłem
á ia lepák vkorzyłem się bárzo
11 Jam rzekł w záchwyceniu moim/
wszelki człowiek kłamcá.
12 Coż mam oddáć Pánu/ zá to w-
szystko co mi nádał?
13 Kielich zbáwienny wezmę / á J- 2. Cor: 4 ✠ 13.
mieniá Páńskiego wzywáć będę. Rom: 3. ✠ 4.
14 Sluby moie wypełnię PANV
15 przed wszem ludem iego/ bárzo dro-
ga iest przed oblicznośćią Páńską
śmierć świętych iego.
16 O Pánie ábowiem ia sługá twoy
iam sługá twoy / y syn służebnice
twoiey.
17 Rozerwałeś zwiąski moie / tobie
ofiárowáć będę ofiárę chwały/ á J-
mieniá Páńskiego wzywáć będę.
18 Sluby moie Pánu oddam przed
oblicznośćią wszystkiego ludu iego/
19 w śieniách domu Páńskiego/ w po-
śrzodku twoim Jeruzálem.

Psálm 116.

❡ Pobudká iest w tym Psálmie ku chwaleniu Páná z miłośierdźia y prawdy iego.

1 Chwalćie Páná wszyscy náro- Rom: 15 ✠ 11.
dowie / chwalćie go wszyscy
ludźie.
2 Bo vtwierdzone iest nád námi mi- Ioan: 12 ✠ 4.
łośierdźie iego / á prawdá Páńska
trwa ná wieki.

Psálm 117.

❡ Oznáymuie Prorok Chrystá Páná/ że iest kámień węgłowy/ ktory dwie śćienie spaiá/tudźieśż ku chwaleniu go vpomina.

1 Wyznawayćie Páná / bo iest
dobry: bo ná wieki miłośier-
dźie iego.

2 Niech teraz mowi Jzráel / że do-
bry iest / bo wiecznie trwa miłosier-
dzie iego.
3 Niech też ninie mowi dom Aaro-
now że dobry / bo ná wieki miłosier-
dzie iego.
4 Niech teraz wszyscy mowią ci kto
rzy sie boią Páná / że ná wieki miło-
sierdzie iego.
5 Z vćisku wzywałem Páná / y wy-
słuchał mie w szyrokośći Pan.
Hebr. 13. ꝟ 6. 6 Pan mi iest wspomożycielem / nie
będę sie bał by mi co człowiek miał
vczynić.
7 Pan wspomożycielem moim / á ia
mieć będę nieprzyiacioły moie.
8 Lepiey iest duffáć Pánu / niżli du-
ffánie mieć w człowiecze.
9 Lepiey mieć nádzieie w Pánie / ni-
żli duffáć w kśiążętách.
10 Wszyscy narodowie obtoczyli mie /
ále w imieniu Páńskim / pomśćiłem
sie nád nimi.
11 Obstępuiąc obtoczyli mie / á w J-
mie páńskie pomśćiłem sie nád nimi.
12 Ogárnęli mie iáko pczoły / y rospa
lili sie iáko ogień w ćiernіu / ále w i-
mie páńskie pomśćiłem sie nád nimi.
13 Potrącony szwánkowałem ku v-
padku / ále pan przyiął mie.
Exod. 15 ꝟ 2. 14 Moc y chwałá moiá Pan / y stał
mi sie ku zbáwieniu.
15 Głos wesołośći y zbáwienia / w
przybytkách spráwiedliwych.
16 Prawicá páńska vczyniłá moc /
práwicá páńska wywyższyłá mie:
práwicá Páńska vczyniłá moc.
17 Nie vmrę ále będę żyw / á będę o-
powiádał spráwy páńskie.
18 Karząc pokarał mie Pan / iednák
mie śmierći niepodał.
19 Otworzcie mi forty spráwiedli-
wośći / wszedszy w nie będę sie wy-
20 znawał Pánu / to iest broná páńská /
spráwiedliwi wnidą do niey.
21 Wyznawam tobie żeś mie wy-
słuchał / y stałeś mi sie ku zbáwieniu.
Mat. 21. ꝟ 42. 22 Kámień on ktory odrzućili budo-
wnicy / ten sie stał głową węgłá.
Luc. 20. ꝟ 17. 23 Stáło sie to od Páná / á dziwna
to rzecz iest w oczách nászych.
24 Ten iest dzień ktory spráwił pan / Acto. 4. ꝟ 11.
rozráduymy á weselmy sie weń.
25 O Pánie vczyń mie zbáwionym / Rom. 9. ꝟ 33.
o Pánie rácz sie szczęsnie spráwić: 1. Petr. 2. ꝟ 7.
26 Błogosłáwiony ktory przychodźi w Isaie. 28. ꝟ 16.
imię Páńskie.
Błogosłáwiliśmy wam z domu Mat. 21. ꝟ 9.
27 páńskieg / Bog Pan / y oświećił nam.
Postánowćie dzień vroczysty w
gęstwie ludu / áż do rogu ołtarzá.
28 Bog moy ty iesteś / á będę sie tobie
wyznawał / Bog moy iesteś ty / á bę-
dę cie wywyższał.
Wyznáwáiąc sie będę żeś mie wy
słuchał / y stałeś mi sie ku zbáwieniu.
29 Wyznawayćie sie Pánu / boć do-
bry: bo ná wieki trwa miłosierdzie
iego.

Psalm 118.

W tym Psalmie opisuie sie iáko pobożni ludźie bárzo sobie zakon Boży ważą / y ták bárzo są go pilni / że gdy widzą ono co grzesznicy łamią / okrutnie tego lituią. A iáko też tego żądáią áby byli od Páná w nim dobrze wyćwiczeni: á ći co gi przestępuią áby byli stłumieni y zágubieni.

Aleph.

1 Błogosłáwieni niepokaláni ná
drodze / ktorzy chodzą w zako-
nie páńskim.
2 Błogosłáwieni ktorzy z pilnośćią
sie pytáią o świádectwách iego / zu-
pełnym sercem szukáią go.
3 Bo ći ktorzy niepráwość płodzą /
niechodźili drogą iego.
4 Tyś przykazał / roskazánia twego
strzedz bárzo.
5 Day to Boże by były spráwowá-
ne drogi moie / ku przystrzegániu sprá
wiedliwośći twoich.
6 Ná ten czás zesromocon nie będę /
gdy pilnie przebaczę wszystkie przy-
kazánia twoie.
7 Będęć sie wyznawał w prostośći
sercá mego / w tym żem sie dowie-
dział sądow spráwiedliwośći two-
iey.
8 Spráwiedliwośći twoich będę
strzegł / nieopuszczay mie Pánie z zá-
dney strony.

Beth.

9 W Czym popráwia młodzieńczyk drogi swoiey? w przy-
strzegániu przykazánia twego.
10 Zupełnym sercem szukałem cie/nie
odpychay mie od przykazań twoich.
11 W sercu mym skryłem vmowy two
ie/ ábym nie zgrzeszył przećiw tobie.
12 Błogosłáwiony iesteś Pánie/ná-
ucz mie spráwiedliwośći twoich.
13 Y vsty moiemi przepowiedałem
wszystkie sądy vst twoich.
14 W drodze świádecthw twoich
kochałem sie iáko we wszystkich bo-
gáctwách.
15 W roskazániach twoich bede sie
ćwiczył/á opátrze drogi twoie.
16 W spráwiedliwośćiach twoich
bede rozmyslał/ á nie zápámietam
mow twoich.

Gimel.

17 Odpłáć słudze twemu/ ożyw
mie/ á bede strzegł powieśći
twoich.
18 Odsłoń oczy moie/á oglądam dźi
wne rzeczy z zakonu twego.
19 Obywátel ia iestem ná ziemi/ nie
kriy przedemna przykazánia twego.
20 Prágnełá duszá ma požadáć v-
spráwiedliwienia twoich ná káżdy
czás.
21 Pogromiłeś pysżne/ przekleći kto-
rzy vstepuią od poruczeństw twoich
22 Oddal odemnie pohánbienie y
wzgárde/ bom świádectw twoich
szukał.
23 Boć zásiedli kśiążetá/ y przećiwko
mnie mowili:á służká twoy ćwiczył
sie w spráwiedliwośćiách twoich.
24 Bo y świádectwá twoie są roz-
myslánie moie/ á rádá moiá sprá-
wiedliwośći twoie.

Daleth.

25 PRzysłáłá ku prochu duszá mo
iá/ ożyw mie według słowá
twego.
26 Drogi moie wypowiedałem/ y
wysłuchałeś mie/ náucż mie sprá-
wiedliwośći twoich.
27 Drogi spráwiedliwośći twoich
náucz mie/y ćwiczyc sie bede w dźi-
wnych spráwách twoich.
28 Drzymáłá duszá ma prze cliwość
vtwierdzże mie w słowiech twoich
29 Droge niepráwośći oddal ode-
mnie/á z zakonu twego bądź mi mi-
łośćiw.
30 Droge prawdy wybrałem sobie/
sądow twoich niezápámietałem.
31 Przystałem Pánie ku świádec-
twam twoim/ niechcieyże mie po-
háńbić.
32 Drogą przykazánia twoich bieża-
łem/ gdyś rozszyrzył serce moie.

He.

33 POłoż mi zakon Pánie drogą
spráwiedliwośći twoich/ á
bede sie o nim pytał záwżdy.
34 Day mi zrozumienie/á bede z pil-
nośćią szukał zakonu twego/ y bede
go strzegł w zupełnym sercu moim.
35 Prowadźże mie śćieszką poru-
czeństw twoich/bom iey prágnął.
36 Náchyl sercá mego ku świádec-
twam twoim/á nie ku łákomstwu.
37 Odwroć oczy moie/by niewidziáły
márnośći/ná drodze twej ożyw mie.
38 Vstánow słudze twemu vmowe
twoie/ w boiáźni twoiey.
39 Odetni pohánbienie moie ktore-
go sie spodźiewam/ bo sądy twoie
vcześne.
40 Otom pożądał roskazánia two-
ich/ w spráwiedliwośći twey ob-
żyw mie.

Vau.

41 A Niech ná mie przyidzie miło-
sierdzie twoie Pánie/y zbáwie
nie twoie według vmowy twoiey.
42 Y odpowiem słowem tym ktorzy
mi vrągáią/żem duffał powieśćiam
twoim.
43 A nieodeymuy z vst moich słowá
prawdźiwego nigdy: bom w są-
dziech twych záwżdy nádźieie miał.
44 Y bede strzegł zakonu twego zá-
wżdy do wieku/ y náwiek wiekom.
45 Y chadzałem po szyrokośći/ bom
przykazánia twoich pilnie szukał.

46 Y mawiałem w świadectwach twoich przed krolmi/á nie byłem zesromocony.
47 Y rozmyślałem sobie w roskazániu twoim/ktorem miłował.
48 Y wznosiłem rece moie ku przykazániam twoim ktorem miłował: y bede zwyczay brał w spráwiedliwościach twoich.

Zain.

49 POmni Pánie ná słowo twe sludze twemu/w ktorymes mi nádzieie dał.
50 Táć mie ćieszyłá w vniżeniu moim/ bo vmowá twa ożywiłá mie.
51 Pyszni złośćiwie działáli ná káżdy czás / á ia od zakonu twego nigdym sie nie vwiodł.
52 Pámietałem ná sady twoie Pánie od wieku/ y vćieszyłem sie.
53 Jął sie mnie niedostátek/dla grzesznikow opuszczáiących zakon twoy.
54 Piosnkámim sobie miał spráwiedliwośći twoie/ná mieyscu pielgrzymowánia mego.
55 Pámietałem y w nocy ná Jmie twoie Pánie / y strzegłem zakonu twego.
56 Ten mi sie stał (cząstka) żem pilnie szukał spráwiedliwośći twoich.

Heth.

57 CZąstká moiá PANie / rzekłem strzedz zakonu twego.
58 Vprzeymiem prosił oblicza twego w zupełnym sercu moim/zlituy sie ná demna według powieśći twoiey.
59 Rozważałem sobie drogi moie/y obroćiłem nogi moie ku świádectwam twoim.
60 Gotow iestem á nie iestem zásmucony/ábych strzegł przykazánia twoich
61 Powrozy grzechow oplotły mie/ á zakonu przedśie twego nie zápámietałem.
62 Osrzod nocy wstawałem ábych wyznánie czynił tobie/z sadow spráwiedliwośći twoich.
63 Vcześnikiem ia iestem wszech ktorzy sie ćiebie boia / y ktorzy strzega przykazánia twoich.
64 Miłosierdzia twego Pánie pełna iest ziemiá / spráwiedliwośći twoich náucz mie.

Teth.

65 DObrotliwość vczyniłeś z sługa twoim pánie/według słowá twego.
66 Dobrotliwośći / y kárnośći/ y vmieietnośći náucz mie/bom wierzył przykazániam twoim.
67 Pierwey niżlim był vniżon / wykroczyłem był : przetożem powieśći twey przystrzegał.
68 Dobryżeś ty/ á w dobrotliwośći twey / naucz mie spráwiedliwośći twoich.
69 Rozmnożyłá sie ná mie nieprawość hárdych/ia lepák w zupełnym sercu / bede sie bádał przykazánia twoich.
70 Zśiádło sie iákoby mleko serce ich/ ia zás rozmyślałem sobie Zakon twoy.
71 Dobrze mnie to żeś mie vniżył/ ábym sie vczył spráwiedliwośći twoich.
72 Lepszy mi iest zakon twoy/ niżli tyśiace złotá y srebrá.

Jod.

73 REce twe Pánie vczyniły mie y stworzyły mie/ day mi zrozumienie / ábym sie vczył poruczenstw twoich.
74 Ktorzy sie ćiebie boia/vyźrza mie y vraduia sie/żem w słowá twe náder duffał.
75 Poznałem Pánie / że sady twe sa szczera spráwiedliwość/á w prawdzie twey vkorzyłeś mie.
76 Badź miłosierdzie twe áby mie ćieszyło / według obietnice twoiey słudze twemu.
77 Niech sie stocza ná mie miłosierdzia twoie / á bede żył: bo zakon twoy iest rozmyślánie moie.
78 Niech beda pohánbieni hárdzi/że niesłusznie czynili przećiwko mnie nieprawość: ia lepák bede sie ćwiczył w roskazániach twoich.

79 Niech sie ku mnie obroca ci ktorzy
sie ciebie boia / y ktorzy znáia świá=
dectwá twoie.
80 Badz serce moie niepokaláne w
spráwiedliwośćiach twoich/ ábych
niebył zelżony.

Caph.

Defecit 81 ZStáłá (prágnac) ku zbáwie
niu twemu duszá moiá / á w
słowie twoim náderem dufał.
82 Vstáły oczy moie ku powieśći
twoiey/mowiac: Kiedyż mie poćie=
szysz?
83 Bom sie stał iáko wiádro ná dż=
dżu/spráwiedliwośći twoich nieza=
pámietałem.
84 Wielez tych dni sługi twego/ kie=
dyż vczynisz rozsadek z tymi ktorzy
mie przesláduia?
85 Powiedálić mi złośnicy báśni/á=
le nie iáko zakon twoy.
86 Wszystkie roskazánia twoie pra=
wdá istá / złośnicy prześládowáli
mie/rátuy mie.
87 Máło że mie nie zniszczyli ná zie=
mi/iednák ia nieodstapiłem przyka=
zánia twego.
88 Według miłośierdzia tweg ożyw
mie / á bede strzegł świádectw vst
twoich.

Lamed.

89 NAnie wiecznie trwa ná nie=
bie słowo twoie.
90 Od rodzáiu do rodzáiu prawdá
twá/vgruntowałeś ziemie/y trwa.
91 Zrzadzeniem twoim trwáia dni/
bo wszystkie rzeczy słuza tobie.
92 Jedno tylko że zakon twoy iest me
rozmyślánie / snadźbym był ná ten
czás zginał w vkorzeniu moim.
93 Wiecznie nie przepomnie sprá=
wiedliwośći thwoich / boś mie w
nich ożywił.
94 Twoyciem ia zbawże mie / bom
szukał spráwiedliwośći twoich.
95 Czekálić ná mie grzesznicy / żeby
mie strácili/świádectwá twoie zro
zumiałem.
96 Wszelákiey doskonáłośći widzia=
łem skończenie/szyrokie bárzo przyka
zánie twoie.

Mem.

97 IAKOżem vmiłował zakon
twoy Pánie ? ná káżdy dźień
rozmyślánie moie iest.
98 Nád nieprzyiaćioły moie vczy=
niłeś mie rostropnym Mándatem
twym/bo go mam ná wieki.
99 Nád wszystkie vczyćiele moie zro
zumiałem / bo świádectwá twoie/
iest rozmyślánie moie.
100 Miałem wiecey rozumu niżli stáry/
bom sie pytał o roskazániách twoich
101 Od wszelákiey drogi złey odćia=
gałem nog swoich / ábym strzegł
słow twoich.
102 Nie odchyliłem sie od sadow two
ich/boś ty mnie zakon vłożył.
103 O iáko sa słodkie vstam mym na=
mowy twoie / słodsze niżli miod v=
stam moim.
104 O przykazániách twoich zrozu=
miałem: przetożem nienáwidział wszel
kiey drogi złośliwey.

Nun.

105 WOchodnia nogam moim sło=
wo twoie / á świecá śćież=
kam moim.
106 Przysiagłem / y iużem vmyślił
strzedz Sadow spráwiedliwośći
twoiey.
107 Poniżonym iest Pánie zewszad/
ożyw mie według słowá twego.
108 Dobrowolne podarza vst moich/
vpodobáne sobie vczyń Pánie/ á sa=
dow twoich náucz mie.
109 Duszá moiá záwżdy w reku mo=
ich/á zakonu twego nigdym nieprze=
pomniał.
110 Zástáwili grzesznicy śidło ná mie/
á od przykazánia twoich nigdym
nieubładził.
111 Nabyłem dziedzictwem świá=
dectwá tweg ná wieki/ bo sa rádoś
ćia sercá mego.
112 Przychyliłem sercá mego ku czy=
nieniu spráwiedliwośći twoich ná
wieki/dla odpłáty.

Samech.

113 ZŁośniki w nienawiśći miałem/
á zakon twoy miłowałem.

Wspomo=

114 Wspomocnik y przyimiciel iesteś ty moy/ á w słowie twym náderem miał nádzieie.
115 Odstępcie odemnie złośnicy/ á będę sie wywiádował przykazánia Bogá mego.
116 Przyimi mie według vmowy twoiey/ á będę żył: á nie day mi sie záwstydáć w oczekawániu moim.
117 Rátuy mie á będę zbáwion: y będę rozmyślał záwżdy w spráwiedliwościach twoich.
118 Wzgárdziłeś wszystkie ktorzy odstępuią od sądow twoich/ bo nieprawa iest myśl ich.
119 Poczytałem zá przestępniki wszytkie grzeszniki ziemie/ dla tegoż miłowałem świádectwá twoie.
120 Przebodź boiáźnią ciáło moie/ bom sie sądow twoich vlękł.

Ain.

121 Czyniłem sąd y spráwiedliwość/ niedayże mie w ręce tym/ ktorzy mie potwarzáią.
122 Przyimi sługę twego ku dobremu/ niech ná mie hárdzi potwarzy nie kłádą.
123 Oczy moie vstáły ku zbáwieniu twemu/ y ku namowie spráwiedliwości twoiey.
124 Czyń z sługą twym według miłośierdzia twego/ á spráwiedliwości twoich náucz mie.
125 Sługáciem ia twoy/ day mi zrozumienie/ ábym vmiał świádectwá twoie.
126 Czási iuż vczynić Pánie/ rozmiotáli zakon twoy.
127 Przetożem miłował roskazánia twoie/ nád złoto y nád Topazyon.
128 Dla tegoż ku wszystkim przykazániom twoim ćiągnąłem sie/ káżdą niecnotliwą drogę miałem w nienawiśći.

Phe.

129 Dziwne są świádectwá twoie Pánie: przetoż wywiádowáłá sie o nich duszá moiá.
130 Wykład słow twoich oświeca/ y dawa rozumienie málutkim.
131 Otworzyłem vstá moie/ y wziąłem w sie duchá: bom przykazania twoich pożądał.
132 Poyźrzy ná mie á bądź mi miłościw/ według rozsądku miluiących imię twoie.
133 Spráwuy kroki moie/ według wymowy twoiey: á niech mi niepánuie wszeláka niespráwiedliwość.
134 Wykup mie z potwarzy ludzkich/ ábym strzegł przykazánia twego.
135 Roświeć oblicze twe nád służebnikiem twoim/ á náucz mie spráwiedliwośći twoich.
136 Wypuścili wielkie płynienia wod oczy moie/ iże nie strzegli zakonu twego.

Sadic.

137 Jesteś spráwiedliwy Pánie/ y vprzeymy sąd twoy.
138 Przykazałeś spráwiedliwość/ świádectwá twoie/ y prawdę twoią przezliś.
139 Práwie mie zwędziłá zawiśna miłość moiá/ bo zápomnieli słow twoich nieprzyiaciele moi.
140 Ogniste słowá twe bárzo/ á sługá twoy miłował ie.
141 Młodzieńczyk ia iestem á wzgárdzony/ spráwiedliwości twoich nie zápámiętałem.
142 Spráwiedliwość twoiá/ spráwiedliwość ná wieki/ á zakon twoy prawdá.
143 Smutek y vćisk nálezli mie/ przykazánia twe rozmyślánie moie iest.
144 Spráwiedliwe świádecthwo twoie ná wieki/ day mi rozum/ á będę żyw.

Koph.

145 Wołałem zupełnym sercem moim/ wysłuchay mie Pánie: spráwiedliwości twoich będę sie dowiádował.
146 Wołałem do ćiebie zbaw mie/ ábych strzegł przykazánia twoich.
147 Vprzedziłem bárzo ráno y wołałem/ żem w słowiech twoich náder duffał.
148 Vprzedziły oczy moie do ćiebie z swytá-

swytánim/ ábym rozmyślał powieści twoie.
149 Wysłuchay głos moy według miłosierdzia twego Pánie / á według rozsadku twego ożyw mie.
150 Przybliżyli się prześládowmicy moi ku złości/ á stáli się bárzo dáleko od zakonu twego.
151 Blisko ty iesteś pánie/á wszystkie drogi twoie prawdá.
152 Z początku poznałem o twych świádectwách / żeś ie ná wieki vfundował.

Resz.

153 Oyźrzy ná poniżenie moie/ á wyrwi mie/bom zakonu twego nie pzepomniał.
154 Sadź sad moy á wyswobodź mie/ dla wyroku twego ożyw mie.
155 Dáleko iest od grzesznikow zbáwienie/bo spráwiedliwości twoich nie szukáli.
156 Wielkie są PAnie miłosierdzia twoie / według sadu twego obżyw mie.
157 Wiele ich ktorzy mie prześláduią á fráswią mie/ od świádectw twoich nie vchyliłem się.
158 Widziałem przestępniki/ á práwiem schnał / że wyrokow twoich nie strzegli.
159 Bacz żem przykazánia twoie vmiłowal Pánie / w miłosierdziu twoim obżyw mie.
160 Przodek słow twoich Prawdá/ wiekuiste Sady spráwiedliwości twoiey.

Schin.

161 Kxiążętá prześládowáli mie dármo/ á od słow twoich lekáło się serce moie.
162 Vwesele się ia nád słowy twemi/ iáko ten ktory nálazł wielkie łupy.
163 Niepráwość miałem w nienawiści/y brzydziłem się nią/ álem zakon twoy miłował.
164 Siedm kroc przez dzień chwałem tobie dawał / nád sady spráwiedliwości twoiey.
165 Pokoy obfity tym ktorzy miłuią zakon twoy/ á niemáią żadnego pogorszenia.
166 Oczekawałem zbáwienia twego Pánie/ á przykazániam twoie miłował.
167 Strzegłá duszá moiá świádectw twoich/á bárzo ie vmiłowáłá.
168 Chowałem przykazánia twoie/ y świádectwá twoie: bo wszystkie drogi moie przed oblicznością twoią.

Thau.

169 Niechże przybliży się modlitwá moiá przed oblicznością twoią Pánie/według powieści twoiey day mi zrozumienie.
170 Niech wnidzie żądánie moie przed obliczność twoię / według mowy twey wytárgni mie.
171 Bedą wystáwiáć wárgi moie chwałę/ gdy mie náuczysz spráwiedliwości twoich.
172 Bedzie opowiedał iezyk moy słowá twoie/bo wszystkie przykazánia twoie spráwiedliwość.
173 Stań się reká twa/áby mie zbáwiłá / bom obrał sobie przykazánia twoie.
174 Z wielką żądzą prágnałem zbáwienia twego Pánie/á zakon twoy iest rozmyślánie moie.
175 Bedzie żyć duszá ma/ á bedzie cie chwálić/á sady twe wspomogą mie
176 Błądziłem iáko owcá ktora zginełá / szukay Pánie sługi twego/ bom niezápomniał przykazánia twego.

Psalm 119.

¶ Okázuie Prorok iákie mieszkánie miedzy ludźmi kłamliwymi / á żeby go Pan wybáwić z nich raczył/ żąda.

1 DO Páná w frásunku mym wołałem/y wysłuchał mie.
2 PAnie wyzwol duszę moie od warg złośliwych/ á od iezyká zdrádliwego.
3 Cożci bedzie dano/álbo czymci bedzie przysporzono / do kłamliwego iezyká?
4 Strzały mocarzowe ostre/ z węglem pustoszącym.

Biádáż

5 Biadáß mnie/ że przemießkawá-
nie moie przedłużyło ſię/ mießkałem
6 z obywátelmi Cedar / długo mieß-
kálá dußá moiá:
7 Z tymi ktorzy pokoiu nienayzrzeli
ſpokoyniem ſię chował/ gdym im co
mawiał/náieżdżáli ná mię bez wßej
przyczyny.

Pſalm 120.

Gdźie vćieczká á wßyſtko dufánie człeká
pobożnego/á iáko gotowa pomoc iemu od
Paná/ tu nam Prorok opiſuie.

1 NOdnioſłem oczy moie ná gory 2.Pár: 20 y 17.
ſkądby mi przyßedł rátunek.
2 Rátunek moy od PANA/ ktory
ſtworzył niebo y źiemię.
3 Nie da w poruſzenie nogi twey/
á nie záśnie ten ktory ćię ſtrzeże.
4 Otoć nie będzie drzymał áni ſpał/
ktory ſtrzeże Izráelá.
5 Pan ćię ſtrzeże/Pan obroná two-
iá po práwey ręce twoiey.
6 Przez dźień ſłońce nievpali ćię/ á-
ni mieſiąc przez noc.
7 Pan ćię ſtrzeże od wßego złego/
niechay ſtrzeże Pan duße twoiey.
8 Pan niechay ſtrzeże weßćia twe-
go y wyśćia twego/ od tych miaſt áż
ná wieki.

Pſalm 121.

Prorok vpomina nas/ ábyſmy wdźięcz-
ni byli dobrodźieyſtw Páńſkich/á żebyſmy w
zgodźie/ w pokoiu / w ſpołeczney á iedno-
ſtáyney miłośći bráterſkiey żyli/chwaląc ie-
dnomyſlnie Páná Bogá ſwego.

1 VRádowałem ſię w tych rze-
czách ktore mi powiedziano:
do domu Páńſkiego poydźiemy.
2 Stoiące były nogi náße / w śie-
niách twych Ieruzálem.
3 Ieruzálem ktore ſię buduie iáko miá-
ſto/ktorego cząſtká iego ieſt ſpołeczna
4 Bo ſię tám zeßły pokolenia/poko-
lenia Páńſkie / świádectwo Izráe-
lowo ku chwaleniu Imieniá Páń-
ſkiego.
5 Bo tám ſiedźieli ſędźiowie ná ſądźie/
ſtolice nád domem Dawidowym.
6 Prośćie o te rzeczy/ktore należą ku
pokoiowi IErozolimſkiemu/y hoy-
ność tym ktorzy ćię miłuią.
7 Stań ſię pokoy w mocy twey / á
obfitość w wieżách twoich.
8 Dla bráćiey moiey y bliźnich mo-
ich / mowiłem pokoy o tobie.
9 Dla domu Páná Bogá náßego/
ßukałem dobrych rzeczy tobie.

Pſalm 122.

Ludźi vćiśnionych á ſrodze vtrapionych
od okrutnikow odpornych/á z przećiwnych
woley Bożey y przykazániam iego.

1 KV tobie podnioſłem oczy mo-
ie/ ktory mießkaß ná niebie.
2 Oto iáko oczy ſług w ręku Pá-
now ſwoich.
Iáko oczy ſłużebnice w ręku Pá-
niey iey/ták oczy náße ku Pánu Bo-
gu náßemu/ dokąd ſię nie ſmiłuie
nád námi.
3 Smiłuy ſię nád námi Pánie/ſmi-
łuy ſię nád námi/boſmy bárzo nápeł
nieni wzgárdy.
4 Boć wielce nápełnioná ieſt dußá
náßá/pośmiewiſko bogátym/á wz-
gárdá hárdym.

Pſalm 123.

Dźiękowánie zá wyſwobodzenie
z ćießkośći á niebeſpieczeńſtwá/
y wßelákiego vtrapienia.

1 IEdno gdyby Pan niebył mie-
dzy námi / niech teraz powie
2 Izráel/iedno że Pan był z námi.
Gdy ná nas ludźie powſtawáli/
3 ſnadźby nas byli żywo pochłánęli.
Gdy ſię ich pierzchliwość rozgnie
4 wáłá ná nas/ſnadźby nas wodá by
łá pożárłá.
5 Byſtry prąd przeßłá dußá náßá/
ſnadźby byłá przepłynęłá dußá ná-
ßá wodę nieznośną.
6 Błogoſłáwiony Pan ktory nas
niedał w záchwycenie zębom ich.
7 Dußá náßá iáko wrobl wyrwá-
na ieſt/z śidłá łowcow.
Sidło ſię porwáło/ á my wybá-
wieni ieſteſmy.
8 Wſpomożenie náße w imię Páń-
ſkie/ktory vczynił niebo y źiemię.

Psalm 124.

¶ Okázuie Prorok że káżdy człowiek duffáć ma Pánu/á iákowa tego odpłátá.

1 KTorzy duffáią w Pánie / iáko
gorá Syon: ná wieki sie nie-
2 poruszy ktory mieszka w Jeruzálem.
Gory około niego/ á Pan w okoł
ludu swego/od tey doby áż ná wieki.
3 Bo nie zániecha Pan rozgi grze-
sznikow nád losem spráwiedliwych/
áby spráwiedliwi nie sciągneli ku
niepráwości rąk swoich.
4 Vczyń dobrze Pánie dobrym/á v-
przeymego sercá.
A ktorzy sie vchyláią ku obwiąz-
kam/przywiedzie Pan z tymi ktorzy
złość czynią/pokoy nád Izráelem.

Psalm 125.

¶ Vpominá ku cieszeniu sámego siebie/ gdyż wiemy że Pan iest/ ktory nas z smutku wywodzi.

1 GDy wyiął Pan z niewolstwá
iectwo Syon/stálismy sie vcie-
szeni.
2 Ná ten czás nápełnione są wese-
lem vstá násze/á iezyk nász rádością.
Ná ten czás rzeką miedzy pogány:
Wielmożne rzeczy vczynił PAN
z nimi.
3 Wielmożne rzeczy raczył vczynić
Pan z námi/stálismy sie wesołymi.
4 Obroć Pánie więzienie násze iáko
bystry potok ná południu.
5 Ktorzy sieią z płáczem/z weselem
żąć będą.
6 Idąc szli y płákáli / miecąc násie-
nia swoie.
Przychodząc lepák przyidą z we-
selim/ niosąc snopki swoie.

Psalm 126.

¶ Vpominánie tu w tym Psalmie/áby káżdy co iedno dobrego żeby Pánu przyczytał/ sobie álbo nic/ álbo iedno co złego / bo bez niego áni sie wszczyna/áni kona/áni trwa żadna rzecz.

1 JEsli Pan nie zbuduie domu/
poprożnicy robili/ci ktorzy gi
buduią.
Jeslize Pan nie będzie strzegł miástá
dáremnie czuie ten ktory go strzeże.
2 Dáremna to iesth wam przede-
dniem wstáwáć / wstańcie gdy sie
násiedzicie / wy kthorzy pożywacie
chlebá boleści.
3 Gdy da miłosnikom swym sen/o-
to dziedzictwo Páńskie / synowie
zapłátá owoc żywotá.
4 Jáko strzały w ręku mocarzá/ták
synowie wystrzeláiących.
5 Błogosłáwiony mąż ktory nápeł-
nił żądość swą/z tych nie będą zelże-
ni gdy będą máwiáć nieprzyiacie-
lom swoim w bránie.

Psalm 127.

Boiącym sie Páná Bogá/ ná wszem szczęście służy/to tu Prorok okázuie.

1 BLogosłáwieni wszyscy ktho-
rzy sie boią Páná/ ktorzy cho-
dzą w drogách iego.
Roboty rąk twoich ieść będzież/
2 błogosłáwiony iesteś/y będzie tobie
dobrze.
3 Zoná twoiá iáko winna mácicá
obfita/po bocech domu twego.
Synowie twoi iák látorostki oli-
wne/około stołu twego.
4 Otoż thák błogosłáwion będzie
człowiek/ktory sie boi Páná.
5 Niechżeć błogosłáwi Pan z Sy-
onu/ábyś oglądał dobrá Jeruzálem
wszech dni żywotá twego.
6 Abyś oglądał syny synow twoich
pokoy nád Izráelem.

Psalm 128.

¶ Potuchá ludziom vciśnionym / iż ácz tu bywáią trapieni od okrutnikow/ iednák to znáć máią/że iáko trawá bez władzy ci okrutnicy zginą.

1 CZęstokroć ná mie szturmowáli
od młodości mey/ niech teraz
powie Izráel.
2 Często mie dobywáli od młodo-
ści moiey/ iednák mie niezmogli.
3 Ná grzbiecie moim budowáli
grzesznicy / przedłużáli niepráwość
swoie.
4 Pan spráwiedliwy odetnie szyie
5 grzesznikom/ niech będą pohánbieni
że sie

żeśie wstecz obroca wszyscy/ ktorzy
máia w nienawiśći Syon.
6 Niech sie stáną iáko trawá ná dá-
chu / ktora pierwey vschnie niżli ia
wyrwą.
7 Z ktorey to nienápełni reki swey/
ten ktory żnie/ áni koná swego ktory
snopki znośi
8 A nie rzekli ći ktorzy mijáli/ Bło-
gosłáwienie Páńskie nád wámi/
błogosłáwilismy wam w imie páń-
skie.

Psalm 129.

¶ Modlitwá osobliwa káiacego sie á po-
kutuiacego człowieká / ktory prosi áby go
Pan wolnym od grzechow vczynił.

1 Z Głebokośći wołałem k thobie
2 Pánie/ Pánie wysłuchay głosu
mego.
Niech sie skłonia vszy twoie ku gło-
su prosby moiey.
3 Jeśli Pánie bedźiesz złośći baczył/
Pánie ktoż temu wytrwa?
4 Bo v ćiebie smiłowánie iest/ y dla
5 zakonu twego znośiłem cie Pánie.
6 Oczekawáłá duszá moiá w sło-
wie iego/ duffáłá duszá moiá w Pá-
nie.
7 Od straży poránnieyszey áż do no-
cy / niechay duffa Izráel w Pánie.
Bo v Páná miłośierdźie / y obfite
v niego odkupienie.
8 A on odkupi Izráel/ ze wszech zło-
śći iego.

Psalm 130.

¶ Náuká pobożnemu/ pokore záchowáć/
á tu sie Pánu przypodobáć przy-
kłádem Dawidá.

1 Pánie nie wyniosło sie w niczym
serce moie/ áni podniosły sie o-
czy moie.
Anim chadzał w wielkich rzeczách
áni wdźiwnieyszych nád mie.
2 Jeslim niepokornie rozumiał/ álem
powyszał dusze moie.
Jáko ktore ostáwione iest od pier-
śi mátki swoiey/ tak odpłátá ná du-
szy moiey.
3 Niech duffa Izráel w Pánie/ od
tych miast áż ná wieki.

Psalm 131.

¶ Modlitwa/ áby Pan Kośćioł y Krole-
stwo Boże w łásce swey záchowáć raczył / á
ná káżdy czás możnośćią swą go bronił.

1 Pámietay Pánie ná Dawidá/ 2.Reg:7 ℣ 12.
y ná wszystke ćichość iego.
2 Jáko przysiagł Pánu/ ślub ślubo-
wał Bogu Jákobowemu.
3 Jeśli wnidę w przybytek domu
mego/ ieśli wstapie ná łożko pośćieli
moiey.
4 Jeśli przypuszcze sen ná oczy mo-
ie/ á powiekam moim drzymánie.
A dámli odpoczynek skroniam mo-
5 im/ áże znaydę mieysce Pánu/ przy-
bytek Bogu Jákobowemu.
6 Oto słyszelismy o nim w Effrá-
ćie/ nálezlismy go ná polách miedzy
lásy.
7 Wnidźiemy do przybytku iego/ be-
dźiem cześć czynić ná mieyscu/ gdźie
stánęły nogi iego.
8 Powstań Pánie do odpoczynie- 1.Par:6. ℣ 41.
nia twego/ ty y Archá poświecenia
twego.
9 Kápłani twoi niech sie obloka w
spráwiedliwość / á Swieći twoi
niech sie ráduia.
10 Dla Dawidá sługi twego/ nieod-
wrácay oblicza Pomázáńcá twego
11 Przysiagł Pan Dawidowi pra- 2.Reg:7
wde/ á nieomyli go/ z owocu żywo- ℣ 12.
tá twego/ posádze ná stolicy twoiey. Lucæ 1.
12 Jeśli Synowie twoi beda przy- ℣ 55. Actor:2
strzegáć testámentu mego / y świá- ℣ 30.
dectw moich tych ktorych ie náucze.
A synowie ich áż ná wieki / beda
ośiádáć stolice twoie.
13 Bo obrał sobie Pan Syon/ obrał
ia sobie ná mieszkánie.
14 Ten iest odpoczynek moy ná wiek
wiekow/ tu mieszkáć bede/ żem go so-
bie obrał.
15 Wdowę iego błogosłáwiac bło-
gosłáwić bede/ vbostwo iego násy-
ce chlebá.
16 Kápłany iego obloke w zbáwie-
nie/ á Swieći iego rádośćia sie roz-
weselą.
17 Tám wzbudze rog Dawidow/ Lucæ 1 ℣ 69.

Malac: 3. ℣ 1. nágotowałem pochodnią Pomá-
zańcowi moiemu.
18 Nieprzyiacioły iego odzieię zelży-
wością/ á nád nim lepák zákwitnie
poświecenie moie.

Psálm 132.

Záleca nam zgodę á miłość bráterską w Kościele Swietym.

1 Oto iáko dobra á iáko wdzię-
czna rzecz iest/mieszkáć bráciey
spolem.
2 Iáko máść ná głowie ktora spły-
nełá ná brodę/ brodę Aaronowę.
Ktora też spływa ná kráie odzie-
3 nia iego / iáko rosá gory Hermon/
ktora stępuie ná gore Syon.
Abowiem tám przykazał Pan bło
gosłáwieństwo/y żywot áż ná wie-
ki.

Psalm 133.

Przywodzi prorok ku chwale Bożey.

1 Otoż teraz dobrosławcie Pá-
nu/wszyscy słudzy Páńscy.
Ktorzy stoicie w domu Páńskim/
w sieniách domu Bogá nászego.
2 W nocy podnoście ręce wásze ku
mieyscu świętemu/ á dobrorzeczcie
Pánu.
3 Niechay błogosłáwi cie PAN z
Syonu/ktory vczynił niebo y ziemię.

Psalm 134.

Tákże ku chwale Bożey przywodzi tu prorok iáko w przeszłym Psalmie / iedno że tu przyczyn do tego dokłáda.

1 Chwalcie Imie Páńskie/chwal
cie słudzy Páná.
2 Ktorzy stoicie w domu Páńskim/
w pálacách domu Bogá nászego.
3 Chwalcie Páná/ bo dobry Pan
spiewaycie imieniu iego/ bo wdzię-
czne iest.
4 Bo Pan obrał sobie Iákobá / á
Izráelá w osiádłość sobie.
5 Bomci ia poznał/ żeć wielki iest
Pan/á Bog nász nád wszemi Bogi.
6 Wszystkie rzeczy ktore iedno chciał
Pan/vczynił ná niebie y ná ziemi/w
morzu y we wszystkich głębokoś-
ciách.
7 Wywodząc obłoki od kończyn Iere: 10. ℣ 13. & 51: ℣ 16.
ziemie/łyskáwice w deszcz vczynił. IOan: 3. ℣ 8.
8 Ktory wywodzi wiátry z skár- Exo: 12. ℣ 29.
bow swoich/ ktory pobił pierworo-
dztwá Egyptskie/ od człowieká áż
do bydlecia.
9 Y zesłał znáki y cudá w pośrzod-
ku ciebie Egyptcie / ná Fáráoná y
ná wszystki sługi iego.
10 Ktory poráził wiele narodow/y Iosue 12. ℣ 1. & 7.
pozábijał krole mocne. Num 21. ℣ 24 & 33
11 Seoná królá Amorreyskieg/ y O-
gá królá z Bázan/ y wszystkie krole-
stwá Chánáán.
12 Y dał ziemie ich dziedzictwo/ w Iosue 13. ℣ 7.
dziectwo ludu swemu Izráelskiemu
13 Pánie Imie twoie ná wieki/ Pá-
nie pámiątká twoiá od narodu do
narodu.
14 Bo będzie sądził Pan lud swoy/á
sługam swoim da sie vprosić.
15 Bálwany pogáńskie/srebro y zło- Sup: 113. ℣ 4
to/spráwá rąk ludzkich. Sap: 15. ℣ 15.
16 Vstá máią mowić nie będą/oczy
máią á nic nie vyzrzą.
17 Vszy máią á nie vsłyszą / bo nie-
mász tchu w vściech ich.
18 Podobni im niech będą ci ktorzy
ie czynią / y wszyscy ktorzy w nich
duffáią.
19 Domie Izráelski / dobrorzeczcie
Pánu / domie Aaronow błogosłá-
wcie pánu.
20 Domie Lewitski dobrosłáwcie
Páná/ktorzy sie boicie páná/ dobro-
rzeczcie pánu.
21 Błogosłáwiony Pan z Syonu/
ktory mieszka w Jeruzálem.

Psálm 135.

W tym pieniu prorok pobudza ku chwále Bożey ludzkiego wielkiey dobroći/wszystkiemu ludu dánych pospolicie/á osobno wylicza niektore dobroći dáne ludu żydowskiemu.

1 Wyznawaycie Páná żeć do-
bry/ bo ná wieki trwa miło-
sierdzie iego.
2 Wyznawaycie sie Bogu bogow/
bo ná wieki miłosierdzie iego.
3 Wyznawaycie Pánu nád pány/bo
ná wieki miłosierdzie iego.

Ktory

4 Ktory sam wielkie dziwy czyni/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
Exod: 12 ℣ 29. 5 Ktory vczynił niebo w mądrości/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
6 Ktory vtwierdził ziemię nád wodámi/bo ná wieki miłosierdzie iego.
7 Ten ktory vczynił świátłá wielkie/bo ná wieki miłosierdzie iego.
8 Słońce áby miáło moc náde dniem/bo ná wieki miłosierdzie ieg.
9 Mieśiąc y gwiazdy áby miáły moc nád nocą/bo ná wieki miłosierdzie iego.
10 Ktory pobił Egypt z pierworodztwy iego / bo ná wieki miłosierdzie iego.
Exo: 13. ℣ 17. 11 Ktory wywiodł Izráelá z pośrzodku ich/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
12 W ręce mocney y w rámieniu wysokim/bo ná wieki miłosierdzie iego.
13 Ktory rozdźielił morze czerwone w rozdziały / bo ná wieki miłosierdzie iego.
14 Y przewiodł lud Izráelski przez pośrzodek iego / bo ná wieki miłosierdzie iego
Exo: 14. ℣ 28. 15 Y zrzucił Fáráoná y moc iego w morze czerwone / bo ná wieki miłosierdzie iego.
16 Ten ktory przewiodł lud swoy przez puszczą / bo ná wieki miłosierdzie iego.
17 Ktory pobił krole wielkie/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
Num: 21 ℣ 24. 18 Y pozábiiał krole mocne / bo ná wieki miłosierdzie iego.
19 Seoná krolá Amorreyskiego / bo ná wieki miłosierdzie iego.
Num: 21 ℣ 33 Iosue 13. ℣ 7. 20 Y Ogá krolá Bázáńskiego/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
21 Y dał ziemię ich w dziedzictwo/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
22 W dziedzictwo Izráelowi słudze swemu/bo náwieki miłosierdzie ieg.
23 Że w poniżeniu nászym pámiętał ná nas/bo náwieki miłosierdzie ieg
24 Y wykupił nas od nieprzyiaciół nászych/bo náwieki miłosierdzie ieg.
25 Ktory dáie pokarm wszelkiemu ciáłu/bo ná wieki miłosierdzie iego.
26 Wyznawaycie Bogu niebieskiemu/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
Wyznawaycie Pánu nád Pány/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

Psalm 136.

¶ Płácz á láment ludzi cnotliwych / ná okrutniki ktorzy lud Boży ciążą á nędzą.

1 NAd rzekámi Bábilońskiemi/ támesmy siedzieli y płákáli: gdysmy ná cię wspomináli Syonie.
2 Ná wierzbinie w pośrzodku iego/ powieszáliśmy organy násze.
3 Bo nas tám pytáli/ ktorzy nas w więzienie wiedli / o słowá piosnek nászych.
A ktorzy nas odwiedli/śpiewaycie nam piosnkę ktorą z piosnek Syonskich.
4 Jákoż będziem śpiewáć piosnkę Páńską/w cudzey ziemi.
5 Jesli ciebie zápámiętam Jeruzálem / niech zápámiętaná będzie práwicá moiá.
6 Niech przyschnie iezyk moy ku czeluściam moim / iesli nie wspomnię ná cię.
Jesli sobie nie przełożę Jeruzálem ná początku wesela mego.
7 Pámiętay Pánie ná syny Edomskie/w dzień Jeruzálem.
Ktorzy mowią: Wyniszczćie/spustoszćie w nim/áż do gruntow iego.
8 Corko Bábilońska nędznico/błogosłáwiony ktho ć odda odpłáthę twoię/ktoraś odpłáciłá nam.
Błogosłáwiony ktory vchwyci/ y potłucze málutkie dziatki swe o kámień. Isa: 13 ℣ 16.

Psalm 137.

Zá to wyswobodzenie ktore nam Pan Bog Oćiec przez Chrystá raczył vczynić / Prorok przywodzi nas/bysmy Pánu chwałę dawáli.

BEdęć się wyznawał tobie pá-
1 nie z zupełnego sercá mego/ żes
wysłuchał wszytkie słowá vst moich
Przed oblicznością Anyelską bę-
dęć śpiewał/ y chwałę tobie dam w
2 kościele twym świętym / á będę się
wyznawał imieniu twemu.

Dla miłoſierdźia twego / y pra-
wdy twoiey/ boś vwielbił náde w-
ßyſtko imie twe świete.
3 W ktorykolwiek dźien wzywał-
bym cie/ wyſłuchay mie / zámnożyß
w dußy mey moc.
4 Niech wyznawáiá cie wßyſcy kro-
lowie źiemſcy / bo ſłyßeli wßyſtkie
słowá vſt twoich.
5 A niech śpiewáiá ná drogách páń-
ſkich / bo ieſt bárzo wielka chwałá
Páńſka.
6 Abowiem wyſoki ieſt Pan / á ná
niſkośći pátrzy / á wyſokie rzeczy z-
dáleká poznawa.
7 Jeſlibym chodźił w pośrzodku
trapienia ożywiß mie / á ná gniew
nieprzyaćioł moich wyćiągnałeś rę-
ke twoie / y zbáwiłá mie práwicá
twoiá.
8 Pan bedźie odpłacał zá mie/ Pá-
nie miłoſierdźie twoie ná wieki / á
ſpraw rąk twoich nieprzenoś oczy-
má.

Psalm 138.

Opowiáda Prorok/ że wßyſtkie ſpráwy
człowiecze Pánu iáwne ſą á nie táiemne/
tudźież Proroctwo o męce Páná Chry-
ſtuſowey.

1 PAnie doświadczyłeś mie / y
2 doznałeś mie/ tyś poznał śie-
dzenie moie/ y powſtánie moie.
3 Wyrozumiałeś myśli moie zdále-
ká/ śćieżke moie / y powrozek moy
wyślądowałeś.
4 Y wßyſtkie drogi moie przeyźrza-
łeś/ bo niemáß mowy w iezyku mo-
im.
5 Oto Pánie tyś poznał wßyſtkie
rzeczy napoślednieyße y naſtárße/
tyś mie vtworzył / y położyłeś ná
mnie rękę ſwoie.
6 Dźiwna śie ſtáłá vmieietność
twoiá zemnie/zmocniłá śie/ á nie be-
de mogł kniey.
7 Kedyż poydę od duchá twego / á
gdźież vćiekę od oblicznośći twoiey
Amos 9. y 2. 8 Wſtąpieli do niebá ty ieſteś tám/
ſtąpieli też do piekłá/ ty ieſteś.
9 Bych wźiął ſkrzydłá moie z zarán-
ku/ y mießkał ná kończynách morſkich
10 Ano y tám ręká twoiá dowiedźie
mie/ á bedźie mie trzymáć práwicá
twoiá.
11 Tedym rzekł: Awo ſnadź mie ćie-
mnośći okryią/ á noc obiáśnienie má
w roskoßach moich.
12 Bo ćiemnośći nie będą záćmione
od ciebie/ á noc iáko dźień śie oświe-
ći/ iáko ćiemnośći iego/ ták y świá-
tłość iego.
13 Boś ty poſiadł wßytkie wnętrza
moie / przyiałeś mie z żywotá mátki
moiey.
14 Wyznam tobie żeś śie ſtráßliwie
vwielbił/ dźiwne ſpráwy twoie / á
dußá ma vzna bárzo.
15 Nie ſkryłá śie kość moiá przed tobą/
ktoraś ty vczynił ſkryćie/ á máietność
ma w niſkośćiách niżßych źiemie.
16 Niedoſkonáłość moie widźiáły
oczy twoie/ á w kśięgách twoich w-
ßyſcy będą nápiſani: dni náſtáwáć
będą/ á żaden w nich.
17 A iam w wielkiey vczćiwośći
miał przyiaćioły twe boże/ bárzo śie
zmocniło kśieſtwo ich.
18 Będę ie rozliczał / á rozmnożą śie
nád piaſek: powſtałem á ießcze ie-
ſtem z tobą.
19 Jeſli Boże pozábiiaß grzeßniki/ mę-
żowie krwie odchylcie śie odemnie.
20 Bowiem mawiaćie w myśli/ niech
pobiorą w próżnośći miáſtá ſwe.
21 Zażem tych ktorzy ciebie nienay-
źrzeli Pánie nienayźrzał/ á nád nie-
przyiaćioły twemi nieſchnął?
22 Doſkonáłą nienawiśćią nienawi-
dźiałem ich / ſtáli mi śie nieprzyia-
ćioły.
23 Doświadcz mie Boże/ á vznay ſer-
ce moie/ pytay mie/ á poznay śćieżki
moie.
24 A oględay ieſli drogá złoſliwa
we mnie ieſt / á przywiedź mie po
drodze wieczney.

Psalm 139.

Modlitwá przećiw złym á okrutnym lu-
dźiom/ áby ie Pan wyplenić raczył/ by tym
ſwobodniey ludźie dobrzy Pánu Bogu
mogli ſłużyć.

Wydrzy

1 WYrdzy mie Pánie od złeg człowieká/ od złośliwego meżá/
2 wyrwi mie.
3 Ci ktorzy myślili nieprawośći w
sercách swoich/ cáły dzień stánowili
bitwy.
4 Záostrzyli iezyki swe iáko wezowie/iad
zmijowy pod wárgámi ich.
5 Strzeż mie Pánie od reki grzesznikowey/á
od ludzi nieprawych wydrzy mie.
Ktorzy myślili podwroćić kroki
6 moie/zákryli ná mie śidło pyszni.
Y powrozy záciagneli ná śidło/
wedle drogi położyli mi zgorszenie.
7 Rzekłem do Páná / Bog moy tyieſteś/
wysłuchay Pánie głos prosby
moiey.
8 Pánie Pánie moc zbáwienia mego
/ záſłonikes głowe moie w dzień
woyny.
9 Nie wyday mie Pánie przećiwżadośći
moiey grzesznikowi/myślili
przećiwko mnie nieopuszczayże mie/
by sie lepák tym nie podnieśli.
10 Głowá krażenia ich/praca warg
ich okryie ie.
11 Spádna ná nie wegle / zmiećieszie
w ogień/w nedzách nie ostoia sie.
12 Maż iezyczny nie bedzie pewien
ná ziemi / meżá niespráwiedliwego
złe rzeczy záchwyca w zatráćie.
13 Poznałem że vczyni Pan sad niedostátecznego/
y pomste vbogich.
14 Wszákoż iednák spráwiedliwi bedá
wyznáwáć imieniu twemu/á prośći
beda mieszkáć z obliczem twoim.

Psalm 140.

Prośi od Páná áby vst iego od omylnych y złych powieśći/iego sámego od śideł á chytrośći złośnikow raczył strzedz.

1 PAnie wołałem do ciebie/wysłuchay
mie / przychyl sie ku
głosu memu/ gdybymkolwie wołał
do ciebie.
2 Niech sie ktobie ma modlitwá moiá/
iáko kádzidło przed oblicznośćia
twoia/podnoszenie rak moich/ ofiárá
wieczorna.
3 Położ Pánie straż vstam moim/
á drzwi w koło ogrodzone wárgam
moim.
4 Nie nákłániay sercá mego do słow
złośći/ ku wymawiániu wymowek
w grzechách.
Z ludźmi ktorzy czynia złość/á nie
bede obcowáł z wybránymi ich.
5 Pokarze mie spráwiedliwy z lutośćia/y
zgromi mie: ále oley grzesznikow/niech
nietłuśći głowy moiey.
Bo ieszcze y modlitwá moiá / w
tych rzeczách ktore sie im podobáia/
6 ponurzeni sa przy skále sedziowie ich
Vsłysza słowá moie/bo mogli: iá-
7 ko o tłustość ziemie/ wynikłá iest ná
ziemie.
Rosproszone sa kośći násze wedle
8 piekłá : bo ktobie Pánie/Pánie oczy
moie/ w tobiem duffał nie odlaczay
dusze moiey.
9 Strzeż mie od śidłá ktore ná mie
zástáwili / y od pogorszenia czyniacych
nieprawość.
10 Wpádna w sieć iego grzesznicy /
osobliwie ia iestem/áż przeyde.

Psalm 141.

Vpomina ábyśmy sie w vtrapieniu/ y w vćiskách nászych ku Pánu vćiekáli/bo on nas gotow wyswobodźić.

1 GLOsem swym wołałem ku
2 Pánu/głosem swym vprzeymiem
sie modlił Pánu.
3 Wylewam przed oblicznośćia iego
prosbe moie/ y vtrapienie moie
przed nim przekłádam.
4 Gdy vstáwá we mnie duch moy/
y tyś poznał śćieszki moie.
Ná tey drodze ktoram chodźił/
zástawili kryiomo śidło ná mie.
5 Pogladałem ná práwa / y widziałem/
á nie był ktoby mie poznał.
Zgineła vćieczká odemnie / á niemász
ktoby szukał dusze moiey.
6 Wołałem k tobie Pánie/ rzekłem:
Tyś nádźieiá moiá/czastká moiá ná
ziemi żywiacych.
7 Obeyzrzy sie ná vprzeyma prosbe
moie/ bociem bárzo poniżony.

Sup: 5. ℣ 11. & 13. Rom: 3. ℣ 13.

Sup: 78. ℣ 1.

Wyzwol mie od prześláduiących
mie/ boć śie zmocnili ná mie.
8 Wywiedź z strażey duße moie ku
chwaleniu imienia twego: ná mieć
czekáią spráwiedliwi/dokąd mi nie=
odpłáciß.

Psalm 142.

¶ Modlitwá człowieká we fráſunku á w vćiſkách poſtáwionego/ áby z nich był wybáwion.

1 PAnie wysłuchay modlithwę
moie/ weźmi w vßy prosbę
moię w prawdźie twey/ wysłuchay
mie w twey spráwiedliwośći.
2 A nie wchodź ná ſąd z ſługą two=
im/ bo nie vſpráwiedliwi śie przed
oblicznośćią twą żaden żywy.
3 Bo prześládował nieprzyiaciel du
ße moie/poniżył ná źiemi żywot moy
Postáwił mie w ćiemnośćiách/iá
4 ko vmárłe wieku: y zfráſowáł śie
we mnie duch moy/zátrwożone ieſt
we mnie ſerce moie.
5 Pámiętałem ná dni ſtáre/ rozmy=
ſlałem we wßytkich spráwách two
ich/y o vczynkách rąk twoich rozwa
żałem ſobie.
6 Wyćiągnąłem ręce ſwe do ćiebie/
dußá mą przed tobą iáko źiemiá bez
wody.
7 Co chutniey wysłuchay mie Pá=
nie/bo vſtawa duch moy.
Nie odwrácay odemnie oblicza
twego/ á będę podobien tym ktorzy
zſtępuią do ieziorá.
8 Day mi vſłyßeć ráno miłośier=
dźie twoie/ bom w tobie duffał.
Oznaym mi drogę ktorąbym miał
chodźić/ bom ku tobie podniosł du=
ße moie.
9 Wyrwi mie z nieprzyiaciol mo=
10 ich/ Pánie ktobiem śie vćiekł/ náucz
mie czynić woley twoiey/ bo ty ie=
ſteś Bog moy.
Duch twoy dobry dowiedźie mie
11 do źiemie dobrey/ dla imienia twe=
go Pánie ożywiß mie w spráwie=
dliwośći twoiey.
Wywiedźieß z záſmucenia duße
12 moię/á z miłośierdźia twego wytrá=
ćiß wßystki nieprzyiacioły moie.
Y stráćiß wßystkie ktorzy trapią
duße moie/bo ia ieſtem ſługá twoy.

Psalm 143.

Figurá w Dawidźie y w Goliaßu/ Páná Chrystá z dußnym przećiwnikiem/ ktorego Chrystus Pan/ iáko Dawid Goliaßá/ ták zwyćiężyć miał.

1 BLogosłáwiony ieſt Pan Bog
moy/ ktory ćwiczy ręce moie
ku bitwie/ á pálce moie ná woynę.
2 Miłośierdźie moie y vćieczká mą/
przyiymiciel moy y wybáwićiel moy.
Obrońcá moy y wnimem duffał/
ktory poddawa lud moy pod mie.
3 Pánie coż człowiek ieſt/żeś śie mu Iob 8. 7.
oznaymił/ álbo ſyn człowieczy że w= &14. 2.
zdy go ſobie ważyß?
4 Człowiek ſtał śie rowien prozno=
śći/dni iego iáko ćień przemijáią.
5 Pánie nákłoń niebios twoich z=
ſtąpże/ dotkni gor á zákurzą śie.
6 Roświeć łyſkáwicámi á rozpro=
ßyß ie/ wypuść ſtrzały twe/ á zátr=
wożyß nimi.
7 Spuść rękę twoię z wyſoká/wyr
wi á wyzwol mie z wod wielkich/y
z rąk ſynow obcych.
8 Ktorych vſtá mowiły prozność/
á práwicá ich práwicá nieprawośći
9 Boże pioſnkę nową będęc ſpie=
wał/ ná Pſalterzu o dźieśiąći ſtron
będęc igrał.
10 Ktory dawaß zbáwienie krolom/
ktoryś odkupił Dawidá ſługę twęg
11 od mieczá złośliwego wyrwi mie.
A wydrzy mie z ręki ſynow obcych
ktorych vſtá mawiáły prozność/ á
práwicá ich práwicá nieprawośći.
12 Ktorych ſynowie iáko młode ßcze=
pie w młodośći ſwey.
Corki ich przyſtroione/ zewßąd
ozdobne ná kßtałt kośćielny.
13 Spiżárnie ich pełne/ obfituiące
tych y owych rzeczy.
Owce ich płodne/ obfićie wycho=
14 dzące/woły ich tłuſte.
Nie wáli śie im śćiáná/ áni prze=
chodzenie/ áni wrzáſk bywa ná vli=
cách ich.

Słowili

15 Słowili lud táki być błogoſłá-
wiony ktory te rzeczy ma: błogoſłá-
wiony lud / ktorego ieſt Pan Bog
iego.

Pſalm 144.

¶ Vpomina Prorok ábychmy zwyćieſtwá
nád nieprzyiaćielem náßym ſobie nieprzy-
piſowáli / ále ſamemu Bogu / ienże ieſt co
dyabłá mocą ſwą pochadza á zwyćięża.

1 WYwyßáć cię będę Boże kro-
lu moy / y będę dobroſłáwił
imieniu twemu wiecznie / y ná wiek
wiekow.
2 Przez wßyſtkie dni będę dobro-
rzeczył / y będę chwalił imię twe wie
cznie / y ná wieki wiekow.
3 Wielki Pan á chwálebny bárzo /
á wielkośći iego końcá niemáß.
4 Narod á narod będzie chwalił
ſpráwy twe / á możność twoię będą
przepowiedáć.
5 Wielmożność chwały świątobli
wośći twey opowiedáć będą / á dzi-
wne rzeczy twe wyſtáwiáć będą.
6 Y moc ſtráßnych dziwow two-
ich będą ſławić / á wielkość twoię
będą powiedáć.
7 Pámięć hoyney wdzięcznośći twey
będą wypráwowáć / á z ſpráwiedli-
wośći twoiey będą ſię weſelić.
8 Miłośćiwy á litośćiwy Pan /
ćierpliwy á hoynie miłoſierny.
9 Słodki Pan wßyſtkim / á miło-
ſierdzia ieg nád wßyſtkie ſkutki iego
10 Niech ćię wyznáią Pánie wßyſt-
kie ſpráwy twoie / á świeći twoi
niechći dobrorzeczą.
11 Chwałę kroleſtwá twego będą
powiedáć / á o możnośći twey będą
mowić.
12 Aby oznaymili ſynom ludzkim
możność twoię / y chwałę wielmo-
żnośći kroleſtwá twego.
13 Kroleſtwo twoie kroleſtwo w-
ßech wiekow / á pánowánie twoie
we wßelkim narodzie á narodzie.
Wierny PAN we wßyſtkich
słowiech ſwoich / á święty we w-
ßyſtkich ſpráwách ſwoich.
14 Podnośi Pan wßyſtkie ktorzy v-
padáią / á wydźwiga wßyſtkie roz-
bite.
15 Oczy wßech w tobie Pánie du-
ffáią / á ty dáieß pokarm ich czáſu
ſłußnego.
16 Otwieráß ty rękę twoię / y nápeł-
niáß káżde zwierzę błogoſłáwień-
ſtwem.
17 Spráwiedliwy Pan we wßyſt-
kich drogách ſwoich / á święty we
wßyſtkich ſkutkách ſwoich.
18 Blisko ieſt Pan wßem ktorzy go
wzywáią / wßem ktorzy go wzywá-
ią w prawdzie.
19 Wolą tych ktorzy ſię go boią vczy
ni / y proſbę ich wyſłucha / y vczyni
ie zbáwione.
20 Strzeże Pan wßyſtkich ktorzy go
miłuią / á wßyſtkie grzeßniki wy-
tráći.
21 Chwałę Páńſką vſtá moie wy-
máwiáć będą / á niech błogoſłáwi
wßelkie ciáło imieniu świętemu ie-
go ná wieki y ná wiek wiekow.

Pſalm 145.

Duffánia w ludźiech nie pokłádáć Pro-
rok vczy / iedno w ſamym Pánie ktory ſtwa-
rza / żywi / záchowywa / broni / wybawia /
grzechy odpußcza / wſpomaga / á nákoniec
zbawia kogo raczy.

1 CHwal dußo moiá Páná / chwa
2 lić będę Páná czáſu żywotá me Sup: 103 ✠ 33.
go: będę śpiewał Pánu iáko długo
będę żyw.
3 Nie duffaycie w kśiążętách / áni w
ſyniech ludzkich / w ktorych zbáwie-
nia niemáß.
4 Wynidźie duch iego / y náwroći
ſię do źiemie ſwoiey: ná on dźień
wyginą wßyſtkie ich myślenia.
5 Błogoſłáwiony ktorego rátun-
kiem ieſt Bog Jákobow / nádźieiá
iego w PAnie Bodze iego / ktory Acto: 14 ✠ 15.
6 ſtworzył niebo y źiemię / morze / y w- Apo: 14. ✠ 7.
ßyſtkie rzeczy ktore w nich ſą.
7 Ktory ſtrzeże prawdy ná wieki /
czyni ſąd o tych ktorzy ćierpią krzy-
wdę / dáie pokarm łáknącym.
8 Pan rozwiezuie ſpętáne / Pan o-
świeca ślepe.

Pan

Pan podnoſi ſtłucone/ Pan mi-
łuie ſpráwiedliwe.
9 Pan ſtrzeże przychodniow/ śiero-
te y wdowe przyimie/ á drogi grzeß-
nikow wytráći.
10 Pan będzie krolował ná wieki/
Bog twoy Syonie / od narodu do
narodu.

Pſalm 146.

Prorok długiemi słowy przypomina do-
brodżieyſtwá Boże ták duchowne iáko ćie-
leſne/ zá ktore chce ábyſmy Páná Bogá
chwalac/ dżiekowáli mu.

1 Chwalćie Páná / ábowiem do-
brze ieſt śpiewáć BOgu náße-
mu : niechaż będżie weſołe á ozdob-
ne chwalenie.
2 Budując Pan Jeruzálem/ roſpro
ßenia Jzráelſkie będzie zgromadzał
3 Ktory vzdrawia ſkruſzone ná ſer-
cu/ y zwiezuie ſkruſzenia ich.
Eſdr: 16. ℣ 57. 4 Ktory liczy wielkość gwiazd / á
tym wßyſtkim imioná dáie.
5 Wielki Pan náß y wielka moc
iego/ á mądrości iego liczby niemáß
6 Przyimuiąc ciche Pan/ á tłumiąc
grzeßniki áż do żiemie.
7 Záſpiewayćieß Pánu w wyzná-
niu/ á przygrawayćie BOgu náße-
mu ná hárfie.
8 Ktory okrywa niebo obłoki/ á czy
ni deßcz ná żiemi.
Ktory wywodzi ná gorách tra-
we y żiele/ ku służbie ludzkiey.
IOb 39. ℣ 13. 9 Ktory dawa bydletom żywność
ich/ y kruczętom młodym wzywáią-
cym go.
10 Nie będżie śie kochał w dużości
końſkiey/ áni śie mu vpodoba w go-
leniách męſkich.
11 Vpodobánie Páńſkie ieſt nád te-
mi ktorzy śie go boią/ y nád tymi kto-
rzy duffáią w miłośierdżiu iego.

Pſalm 147.

Jednego Argumentu ten pſalm
z przeßtym.

12 Chwal Jeruzálem Páná/ chwal
Bogá twego Syonie.
13 Bo zmocnił zamki bran twoich/
błogoſłáwił ſynom twoim w tobie.
14 Ktory położył gránice twe po-
koy/ á tucznośćią zboża náſyca ćię.
15 Ktory wypuſzcza wyrok ſwoy
żiemi/ pretko bieży mowá iego.
16 Kthory dáie śnieg iáko wełne/
mgłe iáko popioł rozſypuie.
17 Spuſzcza Krzyſthał ſwoy iáko
ſztuki / przed obecnośćią żimną ktoż
wytrwa?
18 Wypuśći słowo ſwe y roſtopi ie/
wienie wiátr iego y pocieką wody.
19 Ktory obiáwia słowo ſwoie Já-
kobowi / ſpráwiedliwości y ſądy
ſwoie Jzráelowi.
20 Nie vczynił ták żadne[m] narodowi
y ſądow ſwoich nie oznaymił im.

Pſalm 148.

W tym pieniu Prorok pobudza ſtworze-
nie/ áby Páná Bogá chwaliło/ iż ſtworzył
ie á rządnie vſtáwił: też człowieká ku chwa-
le Bożey przywodżi.

1 Chwalćie Páná z niebios/ chwal
ćie go ná wyſokośćiách.
2 Chwalćie go wßyſcy Anyeli ie-
go/ chwalcie go wßyſtkie mocy ieg[o].
3 Chwalćie go słońce y mieśiąc/
chwalćie go wßyſtkie gwiazdy y
4 świátłość.
Chwalćie go niebá nád nieby / y
5 wßyſtkie wody ktore ſą nád niebio-
ſy/ niechay chwalą imie páńſkie.
Bo on rzekł y ſtáły śie/ on roſkazał
6 y ſtworzone ſą.
Poſtánowił ie ná wieki/ y ná wie
ki wiekow/ záłożył przykazánie á nie
7 przeminie.
Chwalćie Páná z żiemie/ Smo-
8 kowie y wßyſtkie przepáśći.
Ogień/ grad/ śnieg/ liod/ wiátro-
wie wichrowáći / ktore ſpráwuią
9 słowo iego.
Gory y wßyſtkie pagorki / drzewá
owoc dáiące / y wßyſcy cedrowie.
10 Beſtyie y wßyſtko bydło/ węże/ y
ptacy pierzni.
11 Krolowie żiemſcy/ y wßyſcy lu-
dżie : Kśiążętá y wßyſcy ſędziowie
żiemſcy.
12 Młodżieńcy y pánienki / ſtárzy z
młodymi niech chwalą imie Pań-
ſkie/ bo wywyßone ieſt imie iego ſa-
mego.

Wyzna-

14 Wyznawánie iego ná niebie y ná ziemi/y podwyższył rog ludu swego.
Chwałá wszystkim świętym iego/ synom Izráelskim ludu ktory sie k niemu przybliża.

Psalm 149.

¶ W tym pieniu Prorok przywodzi lud áby Páná Bogá chwalił z odkupienia/á iáko sobie lubi w tych ktorzy dla niego skromno cierpią: á iáko święci będą sądzić z Pánem Jezusem.

1 Spiewayćie Pánu piosnkę nową/ chwałá iego w kośćiele świętych.
2 Niech sie weseli Izráel w tym ktory go stworzył / y corki Syońskie niech sie ráduią w krolu swoim.
3 Niech Imię iego chwalą w spiewániu społecznym / ná bebnie y ná psałterzu niech mu gráią.
4 Bo sie vlubiło Pánu w ludu swoim/y wywyższył ćiche ku zbáwieniu.
5 Będą sie rádowáć Swięći w chwale/będą sie weselić w łożnicách swoich.
6 Rádośći Boskie w gárdle ich / y miecze oboiętne w rękách ich.
7 Ku czynieniu pomsthy w narodziech/zgromienia w ludziech.
8 Ku powiązániu Krolow ich w okowy / á slachćice ich ná rękách w pętá żelázne.
9 Aby vczynili ná nie sąd spisány/ chwałá to iest wszystkim świętym iego.

Psalm 150.

¶ Chwałá Boża zá to/że Swięte swoie raczy sławne czynić.

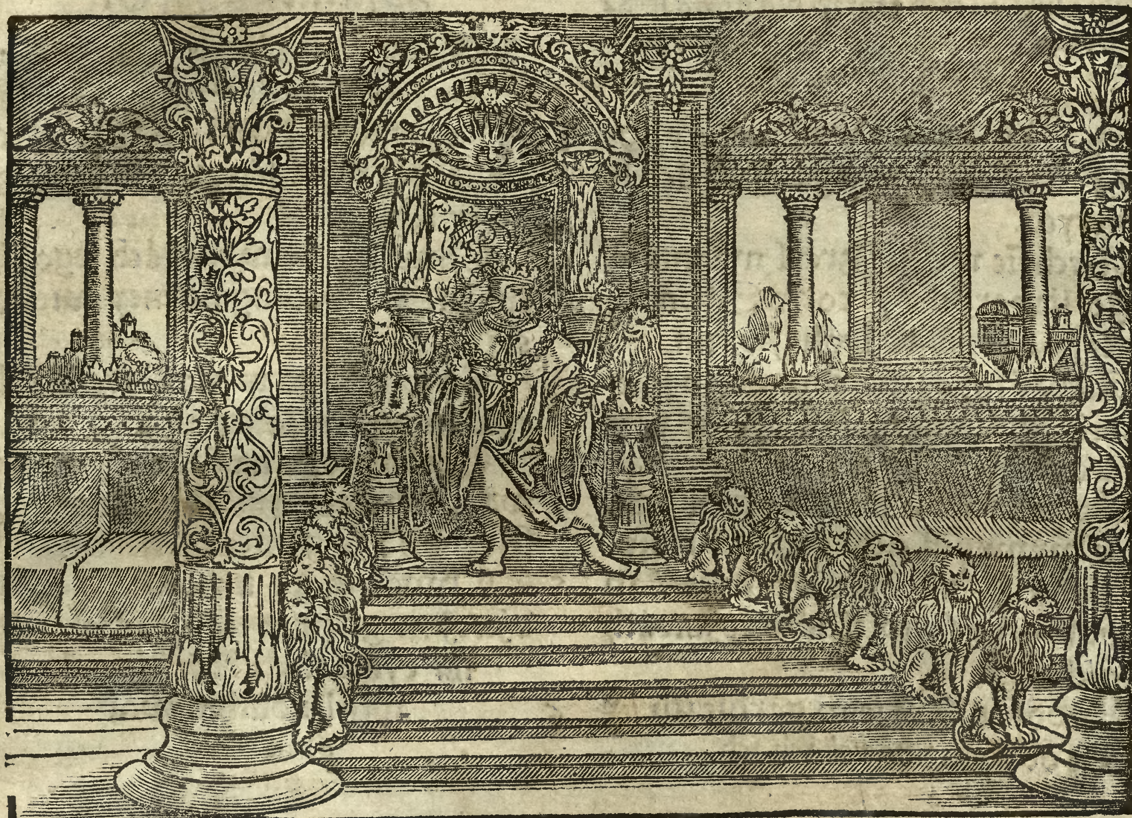
1 Chwalćie Páná w Swiętych iego/ chwalćie go w twierdzy mocy iego.
2 Chwalćie go w mocách iego/chwalćie go według hoyney wielkośći iego.
3 Chwalćie go w głośie trąby / chwalćie go ná psałterzu/ y ná hárfie.
4 Chwalćie go ná bebnie/y w spiewániu społecznym: chwalćie go ná stronách y orgániech.
5 Chwalćie go ná cymbałech wdzięcznie grzmiących/ chwalćie go ná cymbałech krzykliwych:
6 wszelki duch chwal PANA.



Dokończenie psálmow Dawidowych.



Kſiegi Salomonowe/ kthore Zydowie Miſle/ Láćinnicy Prouerbia ſwym/ á Greckim ſłowem/ Parabole zowią: Polacy z Czechy/ Kśiegi Przyſłowia/ álbo Przypowieśći ſwym iezykiem názwáć mogą. Zámykáią w ſobie Rozdziałow XXXj.



Kapit: j.

¶ Vżytek Párábol y ſłuchánia mądrośći/ zákázuie pozwáláć grzeſznym/ y z nimi chodźić: táż mądrość ku ſobie przywodźi/ á tym co nią gárdzą/ grozi. Mowi ták mądrość.



Rzypowieśći Salomoná ſyná Dawi- 1
dowego Krolá Izráelſkiego/ ku vmieniu mądrośći 2
y kárnośći/ ku zrozumieniu ſłow roſtropnośći/ y ku 3
przyięciu ćwiczenia/ náuki/ ſpráwiedliwośći/ ſądu/
y práwośći: áby byłá dána málutkim chytrość/ 4
młodźieńcowi vmiejętność y wyrozumienie.
Mądry ſłucháiąc/ mędrſzy będźie: á człowiek ro- 5
zumny/ rządy ośiędźie. Obaczy przy ſłowie y wykład iego/ ſłowá ludźi 6
mądrych/ y zágadki ich.
Psal: 110 ✠ 10. Boiaźń Páńſka/ początek mądrośći. Mądrość y náukę głupi wzgar- 7
Eccli: 1. ✠ 16. dzáią. Słuchay ſynu moy náuki oycá twego/ á niepuſzczay mimo ſie przy- 8
Iob 28. ✠ 28. kazánia mátki ſwoiey: áby byłá przydána przyiemność głowie twoiey/ 9
á łáncuch złoty ſzyi twoiey. Synu moy/ będąli ćię ludźić grzeſznicy/ nie- 10
Sup: 2. ✠ 16 przyſtaway do nich. Ieſli rzeką: Podź z námi/ záſadźmy ſie kryiomo ná 11
krew/ záłożmy ſkrycie ſámołowki przećiw niewinnemu ni przecz: pożrze- 12
my go żywo iáko piekło/ y cáłego iáko ktory wpada do iámy. Naydźiemy
wſzyſtkę

13 wſzyſtkę máietność bárzo drogą/nápełnimy domy náſze korzyśćią : Puść
14 ſnámi los/niech ieden mieſzek nas wſzyſtkich będzie.
15 Synu miły niechodź z nimi/powściągni nogi ſwey od ścieſzek ich. Boć
16 ich nogi bieżą ku złemu/ á ná to ſie ſpieſzą áby krew wylali. Ano prożno Iſaiæ 59. ℣ 7.
17 zárzucáią śieci przed oczymá ptakow pierzáſtych. Sámi też przeciw krwi
18 ſwey zaſadzki czynią / y ſtroią zdrády ná przeciw ſwym duſzam. Tákći
19 ścieżki káżdego łákomce łápáią / duſze tych ktorzy máiętność máią. Ma-
20 drość iáwnie ſie opowiáda/ná vlicách wydáie głos ſwoy. Przed zaſtę-
21 py woła/w bramách mieyſckich wydáie słowá ſwoie/mowiąc : Dokądże
22 wżdy málutcy kochacie ſię w dźiećińſtwie / á głupi tych rzeczy ktore im
23 ſzkodzą żądáć będą / á nieroſtropni nienayźrzeć będą vmieiętności? Ná-
wroććie ſie ná to karánie moie : Otoć wam wypowiem duchá mego / á
24 okażę wam słowá moie. Abowiem wzywałem/ á odmowiliśćie : wycią- Iſaiæ 65. ℣ 11
25 gnąłem rękę moię/ á nie był ktoby weyźrzał. Wzgárdźiliśćie wſzelką rá- & 66. ℣ 4.
26 dę moię/ á zániedbáliśćie fukánia moie. A ia też w záginieniu wáſzym Iere: 7. ℣ 13.
śmiać ſie będę/y będę wam vrągał / gdy ná was to przyidźie czegośćie ſie & 35. ℣ 15.
27 báli. Gdy nádeydźie ná was nagła porażká / á zátrácenie/ iákoby burzą
28 przypádnie: gdy ná was przyidą trapienie y vćiſk. Ná ten czás mie wzy-
29 wáć będą/ále nie wysłucham : wſtáną ráno/ále mie nie naydą: przeto że
30 w wielkiey nienawiśći mieli kárność/á boiáźni Páńſkiey nieprzyięli/ áni
31 przeſtawáli ná rádzie moiey/y vwłaczáli káżdemu karániu memu. Będą
32 tedy pożywáć owocu drogi ſwoiey/ y będą ſyći rad ſwoich. Odwroce-
33 nie málutkich pomorduie ie/á ſzczęśćie ſzalonych ludźi ſtráći ie. Ale ktoby
mie vsłuchał/będźie odpoczywał bez ſtráchu/ y obfitośći vżyie/ nic ſie złe-
go nie obawiáiąc.

Kápit: 2.

❡ Co zá vżytek mądrośći/iáko dobrego wiele przynośi/złego odwodźi/gdyż
z nią dáry Boſkie przychodzą/bez niey obłędliwośći nádchodzą.

1 SYnu miły/ przyimieſzli mowy moie/ á porucżen-
2 ſtwá moie zátáiſz li przy ſobie/ták żeby vcho twoie mądrośći słu
3 cháło : Nákłońże ſercá twego ku poznániu roſtropnośći. Abo-
wiem będźieſzli mądrośći wzywał/ á náchyliſz ſercá twego opátrznośći/
4 będźieſzli iey nábywał iáko pieniędzy/y iáko ſkárby wykopaſzli ią : ná ten
5 czás zrozumieſz boiaźń Páńſką/y wiádomość Bożą naydźieſz. Boć Pan
6 dawa mądrość/á z vſt iego opátrzność y vmienie. Będzie ſtrzegł zbáwie-
7 nia proſtych/y záſzczyći te ktorzy chodzą po proſtu/záchowywáiąc ścieſzki
8 ſpráwiedliwośći/y drog świętych przyſtrzegáiąc. Ná ten czás wyrozu-
9 mieſz ſpráwiedliwość y ſąd/y práwość/y wſzelką ścieſzkę dobrą.
10 Wnidźieli mądrość w ſerce twoie / á vmieiętność ſpodobáli ſie duſzy
11 twoiey : porádá ſtrzedz ćie będzie/á opátrzność záchowa ćiebie/ábyś był
12 wytárgnion od złey drogi/y od człowieká ktory przewrotnie mowi : kto-
13 rzy opuſzczáią drogę práwą/á chodzą po drogách ćiemnych/ ktorzy ſie we-
14 ſelą gdy źle vczynią/á kocháią ſie w nagorſzych rzeczách : ktorych drogi ſą
15 przewrotne/y bezecne kroki ich. Abyś był záchowan od cudzey niewiáſty
16 y od obcey ktora pieśći słowá ſwoie / á opuſzcza wodzá młodośći ſwo-
17 iey/y vmowy Bogá ſwego zápámiętáłá. Bo ſie náchylił ku śmierći dom
18 iey/á ścieżki iey do piekłow. Wſzyſcy ktorzy wchodzą do niey/nie wrocą
19 ſie/ áni záchwycą śćieżek żywotá. Abyś chadzał dobrą drogą/ á śćieżek
20 ſpráwiedliwych ludźi ábyś ſtrzegł. Bo ktorzy ſą práwi / będą ná źiemi

Iob 12. ℣ 17. mieszkáć/á prostaczkowie bedą trwáć ná niey. A niepobozni bedą wytrá- 22
ceni z ziemie: á ktorzy nieprawie czynią/bedą z niey zgłádzeni.

Kapit: 3.

¶ Mądrość przedłuża żywotá/prawdy y miłosierdźia nieopuszczáć/ dufáć Pánu Bogu y bać sie go/ y cześć wyrządzáć/ karánia skromnie przyimowáć: co mądrości násladuią fortuni sie im/ prze przyiacielá vczynić/nie szkodźić go áni sie z nim spieráć/złych nienásládowáć/ złych zatrátá/ dobrych błogosłáwienie/ tu sie zámykáią.

Deut: 8. ℣ 1. & 30. ℣ 16. SYnu moy/niezápominay zakonu moiego/ á serce 1
twe niech strzeże przykazánia mego. Boć przydádzą długości 2
dniow / y lat żywotá/ y pokoiu. Miłosierdźie y prawdá nie- 3
chay cię nieopuszczáią / obwiń ie sobie około szyie twey/ y zspisz ná tabli-
cách sercá twoiego : tedy naydźiesz łáskę y náukę dobrą v Bogá y v ludźi. 4
Miey dufánie w Pánie zupełnym sercem twoim : á niespuszczay sie ná o- 5
pátrzność twoię. Ná wszystkich drogách twoich myśl o nim/ á on będzie 6
Ro: 12. ℣ 16. spráwował kroki twoie. Nie bądź sam v siebie mądrym : boy sie Bogá/ 7
á odstęp od złego/ boć záiste zdrowie to będzie pępkowi twemu/ y odwil- 8
żenie kościam twoim.

Cźci Páná Bogá z máiętności twoiey/y z pierworodztwá wszelkiego 9
Tob: 4. ℣ 7. zbożą twego day vbogim/á nápełnią sie stodoły twoie hoynością/á prásy 10
Luc: 14 ℣ 13 twe będą winem opływáć. Kárności Páńskiey synu moy nieodmiátay/ 11
Heb: 12. ℣ 5. áni stysknuy sobie gdy od niego bywasz karan : bo wiedz / żeć kogo miłuie 12
Pan/tego karze/á nieináczey iáko oćiec w synie/ták sie kocha.

Apo: 3. ℣ 19. Błogosłáwiony to człowiek/ktory náyduie mądrość/y ktory obfituie w 13
rostropności. Lepsze iest nábycie mądrości / niżli kupczenie złotem y sre- 14
brem/vżytki iey pirwsze y przeczyste. Droższa iest niżli wszytkie máietno- 15
śći/á wszystkie rzeczy ktorych ludźie pożądáią/ tey niemogą być przyrow-
náne. Długość dni ná práwicy iey/ á po lewey stronie/ bogáctwá y słá- 16
wá. Drogi iey drogi piękne/á wszystkie śćieżki iey/spokoyne. Tym ktorzy 17
ią záchwycą/ iest drzewem żywotá : á kthorzyby ią otrzymáli / błogosłá- 18
wieni bedą.

Pan mądrośćią záłożył źiemię/ vstánowił niebiosa opátrzno śćią. Zá 19
mądrośćią iego/ wyniknęły przepáśći/ y obłoki z rosy sie zsiádáią. Synu 20
moy/niechći też te rzeczy z oczu nie zchodzą. Strzeż zakonu mego/ y rády 21
mey: á będźie żywotem duszy twoiey/ y przyiemnośćią vstam twoim : ná 22
ten czás będźiesz chodźił duffále ná drodze twoiey / y nogá twoiá niepod- 23
tknie sie. Będźieszli spał / nie będźiesz sie bał : będźiesz odpoczywał / 24
á będźie wdźięczny sen twoy. Nie lękay sie nagłego stráchu/ áni przypa- 25
dáiących ná ćię mocy złosnikow. Abowiem Pan będźie przy boku twoim/ 26
y będźie strzegł nogi twoiey/ by ćię nie poimano. Nie broń dobrze czynić 27
temu ktory może : iesliż możesz y sam vczyń dobrze. Nie mow przyiaćielo- 28
wi twemu : Idź teraz/przydźże záś/á iutroć dam/mogąc terazże dáć. Nie 29
myśl przyiaćielowi twemu złego/ gdyż on w tobie swą duffność pokłáda.

Psalm: 36. ℣ 1. & 8. Nie wadź sie z człowiekiem bez przyczyny/ gdyż on tobie nic złego nie 30
vczynił. Nie násláduy człowieká niespráwiedliwego/ áni sie puszczay po 31
drogách iego : boć pośmiewácz káżdy iest brzydkość Páńska/á z prostymi 32
ludźmi rozmowá iego. Chudobá od Páná iest w domu niezbożnego / á 33
przybytki spráwiedliwych będą błogosłáwione. On szydźić będźie z po- 34
śmiewcow/ á ćichem da łáskę. Mądrzy ludźie słáwę á chwałę ośięgną/ 35
á głupich wywyszenie/zelżywość.

Kápit

Kapit: 4.

¶ Przykłádem ſwym Sálomon przywodźi ku pytániu y nábywániu mądrośći/ y okázuie vżytek iey/odwodźi od złego/rádźi ſtrzedz ſercá/vſt/oczu/y chodu.

1 SLuchayćie ſynowie náuki oycowſkiey/ á pilnie
2 báczćie/ żebyśćie vmieli roſtropność. Dar dobry dam wam/
3 nieopuſzczaycie zakonu mego. Bociem ią też był ſynem oycá
4 moiego/ młodziutki á iedynaczek przed mátką moią/ y náuczał mię mo-
wiąc: Niech przyimie słowá moie ſerce twoie/ ſtrzeż przykazánia mego
5 á będźieſz żyw. Opánuy mądrość/ opánuy roſtropność/ nie zápominay
6 áni ſię odchylay od słow vſt moich. Nie puſzczay iey od ſiebie/ á będźie
7 ćię ſtrzedz/miłuy ią á záchowa ćię. Początek mądrośći/opánuy mądrość/
8 á przy wſzelkiey osiádłośći twoiey/ nábyway opátrznośći/ chwytay ſię
iey/á wynieſie ćię: będźieſz od niey zwielmożon/ gdy ią będźieſz obłapiał.
9 Da głowie twoiey pomnożenie łáſki/ y koroną słáwną záſzczyći ćię.
10 Słuchay ſynu moy/ á przyimi słowá moie/ chceſzli być ſię rozmnożyły
11 ły látá żywotá twego. Okażeć drogę ku mądrośći/ powiodę ćię śćieſz-
12 kámi ſpráwiedliwośći: ná ktore gdy wnidźieſz/ nie będą śćiśnione kroki
13 twoie/ á bieżąc/ niebędźieſz ſię miał ná czym obráźić. Trzymay náukę/ á
14 niepuſzczay ſię iey: ſtrzeż iey/ bo oná ieſt żywot twoy. Nie kochay ſię w
15 śćieſzkách niepobożnych/á drogać ſię złych niech niepodoba. Vćiekay od
16 niey/áni chodź po niey/ vchylay ſię á opuść ią/ boć nie ſpią áż co złego v-
17 czynią: áni vſną pierwey áż kogo przewrocą/ iedzą chleb niepobożnośći/
18 á wino nieprawośći piią. A ſpráwiedliwych śćieſzká/ iáko świátłość
19 łśniąca wychodźi/ á rośćie áż do práwego dniá. Drogá niepobożnych
ćiemna/niewiedzą gdźie máią páść.
20 Synu moy słucháy powieśći moich/ á ku słowam moim nakłoń vchá
21 twego/niech niezchodzą z oczu twoich/ſtrzeż ich w pośrzodku ſercá two-
22 iego/boć żywotem ſą tym ktorzy ie náyduią/ á wſzelkiemu ćiáłu zdrowie.
23 Wſzeláką ſtrażą ſtrzeż ſercá twego/ boć z niego żywot pochodźi. Od-
24 dal od ſiebie vſtá złe/ á wárgi vwłaczáiące komu/ niech będą opodal od
25 ćiebie. Oczy twoie niechay ná ſłuſzne rzeczy pátrzą/á powieki twoie niech
26 vprzedzáią kroki twoie. Spráwuy śćieſzki nogam twoim/ á wſzyſtkie
27 drogi twoie będą vſtánowione. Nie vchylay ſię ná práwo áni ná lewo.
Odwroć nogę twoię od złego: bo drogi ktore ſą po práwey ſtronie zna
Pan/ ále ktore ſą po lewey przewrotne ſą. Abowiem on proſte vczyni
kroki twoie/ á drogi twoie w pokoiu ſpráwi.

Kápit: 5.

¶ Każe ſię ſtrzedz nieuczćiwey niewiáſty/ á żeby kto pracey ſwey y lat már-nie nievtrácił/ właſną żonę każe miłowáć/ á cudzey ſię ſtrzedz.

1 SYnu moy/ pilnuy mądrośći moiey/ á ku roſtrop-
2 nośći moiey nákłoń vchá twego: ábyś ſtrzegł myſli/ y náukę
3 áby wárgi twoie záchowáły. Nie słuchay chytrośći niewie-
śćiey: boć vſtá nieuczćiwey niewiáſty/ ſą iáko plaſtr miodu kápiący/
4 á gárdło iey iáſnieyſze niż oley: á oſtáteczne rzeczy iey gorzkie iáko piołun/
5 á ięzyk iey oſtry iáko miecz oboieczny. Nogi iey zſtępuią ná śmierć/ á kroki
6 iey przenikáią áż do piekłá. Po śćieſzkách żywotá niechodzą/błędne ſą kro-
ki iey/á niewyſłádowáne.
7 Przeto teraz ſynu moy słuchay mię/ á nie odſtępuy od słow vſt moich.

Dáleko vczyń od niey drogę swoię/á nieprzystępuy ku drzwiam domu iey. 8
Nie daway obcym czći twey/á lat twoich okrutnemu/ by lepák obcy nie= 9
byli nápełnieni śiłámi twoimi/á prace twe by nie były w domu cudzym/ 10
y żálowálby w ostáteczny czás/gdybyś strawił mięso twoie y ćiáło two 11
ie/y rzekłbyś: Czemużem ia miał w nienawiśći ćwiczenie/á fukom niepo 12
zwoliło serce moie/ánim chćiał słucháć głosu tych ktorzy mię vczyli/ á mi= 13
strzom nienákłoniłem vchá swego? bez máłá byłem we wszem złym/w po 14
śrzodku kośćiołá y zboru. Piy wodę z cysterny twoiey/ y wody studnie 15
twoiey. Niech odćiekáią źrzodłá twoie precz / á ná vlicách wody twoie 16
rozdźielay. Miey ie sam sobie / á obcy niechay nie będą vczestnicy twoi. 17
Bądź promień twoy błogosłáwiony/á rozweselay się z niewiástą młodo 18
śći twoiey. Łáni namilsza á nawdźięcznieyszy ielonek: pierśi iey niechay 19
ćię vpaiáią ná wszelki czás/w miłośći iey kochay się vstáwicznie.

Czemuż się dasz zwodźić synu moy od cudzey/ á odpoczywasz ná łonie 20
Iob.31. ℣ 4. & 34. ℣ 21. cudzey? Pátrząc Pan ná drogi człowiecze/ á wszystkie kroki iego obacza. 21
Niepobożności iego poimáią złego człowieká / á powrozmi grzechow 22
swoich bywa śćiągan/on vmrze/że niemiał ćwiczenia/á w hoyności głu= 23
pstwá swego będźie okłáman.

Kapit: 6.

¶ Rękoymi leniwcowi náukę dawa/opisuie ápostáte/śiedm rzeczy ktore Pan nienawidźi: nápomina ku záchowániu zakonu/á żeby niepożądał niewiá= sty/y owszem strzegł się towárzystwá z cudzołożnicą.

Synu moy/ieśli będźiesz ręczył zá przyiaćielá twe= 1
go / vwiązałeś inemu rękę twoię / vśidliłeś się sam słowy vst 2
twoich/á iełeś swemi włásnymi słowy. Przeto synu moy miły 3
vczyń coć powiem/á wyswobodź się sam/boś wpadł w rękę bliźnieg twe=
go. Biegay tám sam/pospieszay się/budź przyiaćielá twoiego: nie przypu= 4
szczay snu ná oczy twoie/ y powieki twe niechay się nie wzdrzymawáią.
Dobadź się iáko sarnká z rąk/y iáko ptak z śiátek ptasznikowych. 5

Idź do mrowki o leniwcze/ obaczayże śćieszki iey/ á vcz się mądrośći: 6
ktora niemáiąc wodzá/áni náuczyćielá/áni sprawce/gotuie sobie lećie po= 7
Infr.24. ℣33. karm/á zbiera we żniwá coby iádłá. Dokądże leniwcze spáć będźiesz? Kie= 8
dyż wzdy wstániesz ze snu twego? Máło pospisz/ máło podrzymiesz/ má= 9
ło złożysz ręce twoie ábyś vsnął / álić przyidźie ná ćię iáko gość niedostá= 10
tek/á vbostwo iáko mąż zbroyny. A ieśli będźiesz nie leniwy: przyidźie żni= 11
wo twoie iáko studnia/á niedostátek dáleko vćiecze od ćiebie.

Człowiek odszczepieniec mąż nieużyteczny/idźie vstámi przewrotnymi/ 12
pomruga oczymá/poćiera nogą/pálcem mowi/złym sercem myśli złe/á ná 13
káżdy czás niezgody śieie/ná tego nagle przyidźie zatrátá iego/y nagle bę= 14
dźie ztárt/áni będźie więcey miał lekárstwá. Sześći rzeczy nienawidźi 15
Pan/á śiodmą się brzydźi duszá iego. Oczy wysokich/iezyká kłamliwego/ 16
Ręce ktore wylewáią krew niewinną/Serce ktore wymyśla co nagorsze 17
myśli/Nog prętkich ná bieżenie ku złemu/Swiádká fálecznego ktory nie= 18
prawdy mowi: y onego ktory śieie miedzy bráćią rozstyrki. 19

Záchoway synu moy przykazánia oycá twego/ á nieopuszczay zakonu 20
mátki twoiey. Przywiąż ie w sercu twoim vstáwicznie / á obwiń około 21
gárdłá twego. Gdy będźiesz chodźił/ niech z tobą idą: gdy będźiesz spał/ 22
niechay ćię strzegą: gdy ockniesz/rozmawiay z nimi. Bo wiedz że przyká= 23
zánie świecą iest/á zakon światłość/y drogá do żywotá/fukánie kárno=
śći. Aby ćię strzegły od niewiásty złey / y od łagodnego iezyká cudzey. 24

Niechay

25 Niechay nie pożada ſerce twe piekności iey / byś niebył iet ſkinienim iey.
26 Boć zapłátá nieuczciwey niewiáſty / ledwie ſtoi zá ieden chleb : álec nie-
27 wiáſtá droga duße meżowe imuie. A zaż może człowiek ſkryć ogień
28 w łonie ſwoim/by ßáty iego niemiały gorzeć? álbo chodźić po ogniſtym
29 weglu / by niemiáły ſie ſpálić ſtopy iego? Ták gdy kto wnidźie do nie-
30 wiáſty bliźnieg̊ ſwego/czyſtym nie bedźie gdy ſie iey dotknie. Nie wielka
ieſzcze winá gdy kto co vkrádnie : bo dla tego krádnie/áby duße łaknaca
31 náſyćił : á też gdyby był záchwycony/ ſiedmioráko przywroći/ y wßyſtke
32 iſtote domu ſwego ná to da/á wyzwoli ſie. Ale ktory cudzołożnikiem ieſt
33 prze niedoſtátek ſercá ſwoiego/ſtráći duße ſwoie : nieuczćiwość y lekkość
34 ſobie zbiera/ á zelżywość ieg̊ zgłádzoná nigdy nie bedźie. Bo zawiſna mi-
35 łość á zápálczywość meżowá nie przepuśći w dźień pomſty/áni ſie da od-
wieść czyieykolwiek prośbie/áni przyimie ná odkupienie obfitych dárow.

Kápit: 7.

¶ Vpomina młodzieńczyká ku madrośći y chowániu przykazánia / á żeby ſie pilnie ſtrzegł łágodnośći słow niewiaſt nieuczćiwych y meżátych/co ßyroko opiſuie.

1 SYnu moy ſtrzeż słow moich/ á przykazánia moie
ſchoway ſobie. Synu czći Páná/á bedźieß zdrow/á procz nie-
2 go nieboy ſie inego. Strzeż przykazánia moieg̊/á bedźiesz żyw:
3 á zakonu moiego iáko źrzenice oká twego. Przywiaż ie ſobie ná pálcách
4 twoich/nápiß ie ná tablicách ſercá twoieg̊. Rzecz do madrośći : Sioſtrá
5 ma ieſteś/ á roſtropność zow przyiaciołka ſwoia : áby cie ſtrzegłá od nie-
6 wiáſty obcey/y od cudzey/ktora słowá ſwoie przyiemne czyni. Bo z okná
7 domu meg̊/vyźrzałem młodźieńcá przez krate/á widam máluczkie : y przy
8 patrzam ſie niemadremu młodźieńcowi/ktory idźie po vlicách przy kacie/
9 y bliſko drogi domu onego ſtapa w ciemnośći/ gdy ſie dźień k wieczoro-
wi chyli/w nocnych ciemnośćiách y w mroku.
10 Alic oto zábieżáłá mu niewiáſtá w vbierze ſwowolney niewiáſty/go-
11 towá ná zwodzenie duß: świegotliwa y błedna/ nieſpokoyna/ y tá ktora
12 ſie w domu ſwym oſtać niemoże ná nogách ſwoich. Teraz ná przedſieniu
13 teraz ná vlicách/teraz przy kaciech zdrády ſtroiac. A viawßy onego młoz
dźieńcá/cáłowáłá go/ á niewſtydliwa twarza łágodnie ſie k niemu ma/
14 mowiac : Slubiłám zá zdrowie ofiáry czynić / dźiſiam wypełniłá ſluby
15 moie : przetożem wyßłá przećiwko tobie z chućia/ prágnac cie widźieć/ y
16 nálázłám cie. Sciagnełám powrozkami łożko moie/ y vſłáłam kobiercá-
17 mi wzorzyſtemi Egypſkimi/pokropiłám łożko moie mirra/y áloe/y cyná-
18 monowa wodka. Podź /vżywaymy miłośći / tudźież nákochaymy ſie w
19 lubieżnym obłápiániu/áż do dniá. Boć teraz meżá w domu ſwym nimáß
20 záiáchał w dáleka droge/worek pieniedzy z ſoba wźiał/w pełnia ma ſie zás
wroćić do domu ſwego.
21 Vśidliłá go wiela słow/ y łágodnośćiámi warg ſwoich przyciagnełá
22 go. Wnet ßedł zá nia/iákoby wół gdy go ná zábicie wioda : y iákoby bá-
23 ránek zigrawáiacy ſie/ktory niewie że go do powrozá ciagna/ áż przebije
ſtrzałá watrobe ieg̊/nieinácżey iáko gdyby ſie ptak kwápił do śidłá/á nie-
34 wie że idźie o niebeſpieczeńſtwo duße iego. Teraz tedy ſynu moy ſłuchay
25 mie/ y badż pilen słow vſt moich/ niechay ſie nie da vwodźić w drogi iey
26 myſl twoia : áni ſie day zwodźić śćießkam iey. Boć wieluránnych obá-
27 liłá/á co mocnieyßy zámordowáni ſa od niey. Drogi piekielne dom iey/
prowádzace práwie ná śmierć.

Kápit: 8.

¶ Mádrość rozlicznym sposobem nam się záleca/ y vżytki ktore z niey/ y nieużytki ktore bez niey ná nas przypadáią/ przekłáda.

Azaż mádrość nie woła/ á opátrzność nie wydáie 1
głosu swego? Ná wysokich y ná nawyższych wierzchách nád dro 2
gą stoiąc w posrzodku ścieżek/ przy bránách mieyskich w 3
sámych drzwiách mowi/mowiąc: O mężowie do wasći wołam/ á głos 4
moy do synow ludzkich. Zrozumieyćie málutcy chytrość/ á niemądrzy o 5
bacżayćie.
Słuchayćie/ bo mam o wielkich rzeczách mowić: á otworzone będą 6
wárgi moie/ áby práwe á proste rzeczy opowiádáły. Bo prawdę będzie 7
obmyśláć gárdło moie/ á wárgi moie będą się brzydźiły niepobożnym.
Spráwiedliwe są wszystkie powieśći moie/niemász w nich nic złego áni 8
przewrotnego. Proste są tym ktorzy rozumieią/ á práwe tym ktorzy náy 9
duią náukę. Przyimuycie náukę moię/á nie pieniądze: náukę nád złoto o 10
bieraycie. Bo lepsza iest mądrość niżli wszystkie máietnośći nádrozsze: á 11
żadna rzecz ktorey kto pożądáć może/ tey niemoże być przyrownána. Ja 12
mądrość mieszkam w rádźie / á bywam w myślách vczonych. Boiaźń 13
Páńska nienawidzi złego/chluba/pycha/droga zła/y vsty dwnieżycznymi
brzydźi się. Moiá iest rádá y práwość/moiá iest opátrzność/moiá też iest 14
możność. Przez mię krolowie kroluią/y práwostáwce spráwiedliwe rze 15
czy skázuią. Przez mię Kśiążętá roskázuią/ á mocarze skázuią spráwiedli 16
wość. Ja te ktorzy mię miluią/miluię: á ktorzy ráno do mnie czuią/ nay 17
dą mię. Przy mnie są bogáctwá y sławá / pyszne máietnośći/ y spráwie 18
dliwość. Abowiem lepszy iest owoc moy/ niż złoto/ niż drogie kámienie: 19
á vrodzáie moie niżli śrebro przewyborne. Ná drogách spráwiedliwośći 20
chadzam/posrzodkiem śćieżek sądu/ábym zbogáćiłá te ktorzy mię miluią/ 21
á skárby ich bym nápełniłá.
Pan opánował mię ná początku drog swoich / pierwey niżli co czynił 22
z początku. Od wieku zrzadzoná iestem/ y stárádawna pierwey niżli zie 23
miá byłá. Jeszcze nie były przepáśći/ á iam iuż poczętá byłá / áni ieszcże 24
źrzodłá wod wyniknęły były. Ani ieszcże gory ćięszką wielkośćią były stá 25
nęły/ przed págorkámi iam się rodźiłá: ieszcże był ziemie nie vczynił/ áni 26
rzek/áni záwiąz okręgu źiemie. Kiedy przygotował niebá/byłam:przy nim 27
gdy pewnym porządkiem/y kołem otaczał przepáśći: gdy niebiosá vtwir 28
dzał wzgorę/y rozważał zdroie wod/kiedy okłádał morzu gránice iego/ 29
á vstáwę dawał wodam / áby nie wylewáły z brzegow swoich: gdy zá
wieszał fundámenty źiemie/z nimem byłá wszystko skłádáiąc: y kocháłám 30
się ná káżdy dźień/igráiąc przed nim ná káżdy czás/ igráiąc ná okręgu zie 31
mie/á kochánie y roskosz moiá być z synmi człowieczymi.
A ták teraz synowie słuchayćie mię: błogosłáwieni ktorzy strzegą drog 32
moich. Słuchayćie náuki á bądźćie mądrymi/á nieodmiátayćie iey. Błogo 33
sławiony człowiek ktory mię słucha / ktory czuie v drzwi moich ná káżdy 34
dźień/ á pilnuie v podwoiow drzwi moich. Ten kto mię naydźie/ naydzie 35
żywot/ y wyczerprnie zbáwienie od páná. Ale kto przećiw mnie zgrzeszy/ 36
obráźi duszę swoię. Wszyscy ktorzy mię nienáwidzą/kocháią się w śmierći.

Job 28. ℣ 15. Sap: 7. ℣ 9.

Sap: 9. ℣ 9.

Kápit: 9.

Mądrość dom zbudowáłá/gośći náprośiłá/odwodźi od dźiećińsktwá/ przedłużenie żywotá obiecuie/ Cudzołożnice opisuie.

Mądrość

1 Mądrość zbudowáłá sobie dom / wyćiosáłá słupow
2 siedm. Offiárowáłá offiáry swoie/zmieszáłá wino/ wystáwi-
3 łá stoł swoy. Rozesłáłá służebnice swoie/áby przyzwáli ná zá-
4 mek/y na mury mieyskie. Jesli kto iest máłutki/ niechay przyidzie do mnie/
5 A ku niemądrym mowiłá: Chodźćie sam/iedzćieſz chleb moy/á piyćie wi-
6 no ktorem wam zmieszáłá. Opuśćie dzieciństwo / á żywcie/ y chodźćie
7 po drogách opátrznośći. Kto vczy naśmiewce/ten sobie sam krzywdę czy-
8 ni: á kto gromi słowy niepobożnego/ sam sobie szwędre rodźi. Nie karz
słowy náśmiewáczá/ by ćie nie miał w nienawiśći. Gromi mądrego/
9 á będźie ćiebie miłowáć. Poday mądremu powod/ á przysporzoná mu
będźie mądrość.
10 Vcz spráwiedliwego/á pokwápi sie pojąć. Początek mądrośći/boiaźń Sap: 1. ✠ 7.
11 Páńska/á vmienie świetych opátrzność. Przez mie pomnożą sie tobie dni Psal: 110. ✠ 10
12 twoie/y przysporzyć lat żywotá twego. Będźieſzli mądrym/sam sobie bę- Eccl: 1. ✠ 16.
dźieſz: ále ieśli będźieſz szyderzem/ sam to złe poniesieſz. Iob 28 ✠ 28.
13 Niewiástá głupia y wrzaskliwa/y pełná ludárstwá/á ktora nic koni-
14 cznie nieumie: śiádła sobie ná stołku we drzwiách domu swego/ ná wyż-
15 szym mieyscu w mieśćie/ áby wołáłá k sobie tych ktorzy idą drogą/ á cho-
16 dzą drogą swoią. Kto iest máłutki niechay sie skłoni ku mnie. Y rzekłá do
17 głupiego: Krádźione wody są słodsze/á chleb skryty smácznieyszy. A nie-
18 wiedźiał że tám są obrzymowie/á w głębokośći piekielney gośćie iey. Bo
wiedz że kto sie do niey przyłączy/zstąpi do piekłá: bo kto od niey odeydźie/
záchowan będźie.

Kápit: 10.

Páráboly/ álbo Przypowieśći Sálomonowe.

Mowi w tym Rozdźiale/ o synie mądrym y głupim/spráwiedliwym y złym/
robotnym y legáwym/ vprzeymym y przewrotnym/ o miłośći y niená-
wiśći/ o dobroći y złośći ięzyká.

1 Mądry syn vweseli oycá/ále syn głupi/iest żáłośćią
2 mátki swey. Nic niepomogą skárby źle nábyte / ále spráwie-
3 dliwość wybáwi od śmierći. Nie będźie karał głodem Pan
duszę człowieká spráwiedliwego/ á zdrády bezbożnych wywroći.
4 Ręká niedbáła przywodźi niedostátek/ále ręká mocnych bogáctwá go-
tuie. Kto sie spuszcza ná kłamstwá / ten wiátry karmi: á tenże też ściga
5 ptaki latáiące. Kto zgromadza we żniwá / syn iest mądry: ále kto do-
6 sypia Lećie/syn iest pohánbienia. Błogosłáwieństwo Páńskie nád gło-
wą spráwiedliwego/ále vstá bezbożnych pokrywa nieprawość.
7 Pámiątká spráwiedliwego człowieká z chwałámi / á imię niepoboż-
8 nych sprochnieie. Mądry przyimie przykazánia w serce/ á głupi będźie
9 bit wárgámi. Kto chodźi po prostu/chodźi bespiecznie/ ále kto sam swe
10 drogi káźi/wyiáwion będźie. Kto pomruga okiem/zada bolesć/ á głu- Eccl: 27 ✠ 25.
11 pi wárgámi będźie bit. Zyłá żywotá vstá spráwiedliwego / á vstá nie-
12 zbożnych pokrywáią nieprawość. Nienawiść wzbudza poswarki/á mi- 1. Pet: 4. ✠ 8.
13 łość pokrywa wszelákie grzechy. W wargách człowieká mądrego/by- 1. Cor: 13 ✠ 4.
wa nálezioná mądrość: á rozgá ná grzbiećie onego ktory potrzebuie serca.
14 Mądrzy táią vmienie / ále vstá głupiego blisko zhánbienia.
15 Máietność bogátego miásto możnośći iego/ lękánie vbogich niedostá-
16 tek ich. Skutek spráwiedliwego iest ku żywotowi / ále owoc bezboż-
17 nego ku grzechowi. Drogą żywotá strzegącemu náuk/ á kto zániedba-

wą karánia/ ten błądzi. Wárgi kłamliwe táią w ſobie nienawiść / kto 18
mowi potwarz/ niemądry ieſt. Wielomowność bez grzechu niebywa/ 19
ále kto miárkuie wárgi ſwoie / nabácznieyſzy to ieſt. Język ſpráwiedli- 20
wego/ieſt iáko ſrebro brántowe/ále ſerce bezbożnych zá nic ſtoi.
Wárgi ſpráwiedliwego wielu vczą/ á ći nieukowie w chudobie ſercá 21
ſwego zemrą. Błogoſłáwienie Páńſkie czyni bogáte / áni ſie z nimi ſto- 22
wárzyſzy trapienie. Głupi iákoby śmiechem czyni grzech / ále mądrość 23
ieſt mężowi opátrzność. Czego ſie bezbożny boi/to nań przyidźie/á iego 24
żądość będźie dána ſpráwiedliwym. Jáko chmurá przechodząca / ták 25
przeydźie bezbożny/á ſpráwiedliwy iáko fundáment wiekuiſty.
Jáko ocet zębom/á dym oczam/ták leniwy tym ktorzy go poſłáli. 26
Boiaźń Boża przyſporzy dni/ á látá bezbożnych ſkrocone będą. 27
Oczekawánie ſpráwiedliwych weſele/ á nádźieiá bezbożnych zginie. 28
Moc człowieká vprzeymego/drogá Páńſka/á ſtrách tym ktorzy złe rze- 29
czy czynią. Spráwiedliwy ná wieki wzruſzon nie będzie/ ále bezbożni 30
nie będą mieſzkáć ná ziemi. Vſtá człowieká ſpráwiedliwego wydádzą 31
mądrość / á język złośliwych záginie. Wárgi ſpráwiedliwego pilnuią 32
tego co ſie Bogu podoba /á vſtá bezbożnych rzeczy przewrotnych.

Kápit: II.

Opiſuie vżytki ſpráwiedliwości y práwości/tudźież y inſzych cnot/ á zás ſzkody ktore przynoſzą złości y márne bogáctwá.

Infra 20. ℣ 10. & 23 FAłeſzna wagá brzydliwość ieſt v Bogá/á gwicht 1
práwy wola iego. Gdźie będzie pychá/ tám będzie y przygá- 2
ná : ále gdźie pokorá/ tám y mądrość. Proſtotá ſpráwiedli- 3
wych będzie ie ſpráwowáć / ále przewrotność ludzi przewrotnych/ ſpu-
Eccl:5.℣10. ſtoſzy ie. Nie pomogą bogáctwá w dzień pomſty / ále ſpráwiedliwość 4
wybáwi od śmierci. Spráwiedliwość vprzeymego będzie ſpráwo- 5
wáć drogę iego/á bezbożny w niepobożności ſwoiey vpádnie.
Spráwiedliwość vprzeymych wybáwi ie/y ná zaſadzkách ſwoich po- 6
Sap: 5. ℣ 15. imáni będą nieprawi. Gdy człowiek bezbożny vmrze/nie będzie żadney 7
nádźieie / á oczekawánie pieczliwych zginie. Spráwiedliwy z vciſku 8
wyſwobodzon ieſt/á ná iego mieyſce wydan będzie bezbożny.
Człowiek obłudny vſty podchodźi przyiacielá ſwego / ále ſpráwiedli- 9
wi będą wyzwoleni vmieiętnością. W dobrách ludzi ſpráwiedliwych 10
będzie wywyſzone miáſto / á w vtrácie bezbożnych będzie pochwalenie.
Błogoſłáwieńſtwem ſpráwiedliwych podwyſzono będzie miáſto/á v- 11
ſtámi bezbożnych wywrocone będzie. Kto gárdzi przyiacielem ſwym/ 12
nędznik ieſt ná ſercu ſwym/ á mąż mądry będzie milczał.
Kto ná zdrádzie chodzi/obiawia táiemnice/ ále kto wierny ieſt/tái cze- 13
go mu ſie przyaciel zwierzył. Gdzie nie ieſt Rządźcá/ tám lud vpádnie : 14
ále tám záchowánie pewne/ gdzie wiele rad. Vtrapią tego złe rzeczy/ 15
kto ręczy zá obcego : á kto ſie ſtrzeże śideł/przeſpieczen będzie.
Niewiáſtá wdzięczna naydźie chwałę) á mocni będą mieli bogáctwa. 16
Dobrze vczyni duſzy ſwoiey mąż miłośierny: ále kto ieſt okrutnikiem/ 17
tez y krewne odrzuca. Bezbożny działa vczynek nieuſtáwiczny / á kto 18
rozſiewa ſpráwiedliwość/wierna zapłátá. Láſkáwość gotuie żywot/ 19
á náſládowánie złych rzeczy/śmierć. Brzydliwe ieſt Pánu ſerce złe/á wo 20
la iego w tych ktorzy po proſtu chodzą. Ręká w ręce/nie będzie niewin- 21
nym zły/á potomſtwo ſpráwiedliwych zbáwiono będzie. Obrączká zło 22
ta w nozdrzách v świnie/niewiáſtá głádka á głupia. Żądość ſpráwiedli 23
wych

wych ieſt wßyſtko dobre/ oczekawánie bezbożnych popedliwość.
24 Jedni vdzieláią właſnych rzeczy/á bogátßymi bywáią : á drudzy wy-
25 dzieráią nie ſwoie/ á záwżdy w niedoſtátku ſą. Duſzá ktora dobrorze-
26 czy/vtyie : á kto kogo vpaia/y ſam takież vpoion będzie. Kto kryie zboże/
będzie przeklinan od ludzi/ á błogosłáwieńſtwo nád głową tych ktorzy
27 przedáią. Dobrze ten ráno wſtáie/ kto ßuka dobrych rzeczy : ále kto ná-
28 ſláduie złych rzeczy/ zátłumion będzie od nich. Kto duffa w bogácth-
wách ſwoich/ vpádnie : á ſpráwiedliwi iákoby zielony liſtek będą kwit-
29 nąć. Kto burzy dom ſwoy/ w oſiádłośći będzie miał wiátry : á kto ieſt
30 głupi/będzie ſłużył mądremu. Owoc ſpráwiedliwego drzewo żywotá/
31 á kto przyimuie duſze/ mądry ieſt. Jeſliż ſpráwiedliwy ná ziemi bierze 2. Pet:4. v. 18
odpłátę/dáleko więcey bezbożny y grzeßny?

Kápit 12.

¶ Zaś tu mowi o tym ktory wdzięczen álbo nie/karánia o bezbożnym y ſpráwiedli-wym/o prácowitym y legáwym/głupim y mądrym/ o pożytku y záßkodzie ięzyká.

1 KTo miłuie kárność/miłuie vmiejętność : ále kto
2 nienawidzi karánia/ niemądry ieſt. Kto dobry ieſt/wyczer-
pnie ſobie łáſkę v Páná/ ále kto duffa w myſlách ſwoich/ nie-
3 pobożnie czyni. Nie zmocni ſie człowiek z niepobożnośći/á korzeń ſprá-
4 wiedliwych nie będzie wzrußony. Niewiáſtá pilna/ ieſt koroná mężo-
5 wi ſwemu/á prochno w kośćiách iego ktora czyni ſromotnie. Myſli ſprá
6 wiedliwych rzeczy/ſądy/á rády bezbożnych zdrádliwe. Słowá bezbo-
żnych zaſadzki czynią ná krew/ vſtá ſpráwiedliwych wybáwią ie.
7 Obroć bezbożne á niebędzie ich/ ále dom ſpráwiedliwych oſtoi ſie.
8 Z náuki ſwey bywa poznan mąż/ále kto ieſt płotká á głupi/będzie wydan
9 ná wzgárdę. Lepßy ieſt vbogi máiąc ſwą potrzebę/ niżli buczny ktore- Eccl:10 v.
10 mu niedoſtáie chlebá. Zna ſpráwiedliwy żywot bydłá ſwego/ále wnę-
11 trznośći bezbożnych okrutne. Kto ſpráwuie ziemię ſwoię/ będzie náſy- Eccl: 20 v.
con chlebá : ále kto náſláduie proznowánia/ to bárzo głupi ieſt. Kto v- Infra 28. v.
ćießny ieſt żywie w miernośći winá/ w ſwym vpominániu opuſzcza
12 potwarz. Żądza bezbożnego vpominek ieſt złośliwych/ ále potomſtwo
13 ſpráwiedliwych pomnoży ſie. Dla grzechow vſt/vpad przybliża ſie złe-
14 mu człowieku/ ále ſpráwiedliwy vchodzi vćiſku. Vżytkiem vſt ſwoich
káżdy nápełnion będzie dobrych rzeczy/á według ſkutkow rąk iego będzie
15 mu odpłácono. Drogá głupiego zda ſie być dobra w oczu iego/ á kto
16 mądry ten rády ſłucha. Szalony wnet okázuie gniew ſwoy/ á kto zmy-
17 ſla krzywdę/ to chytry. Ktory to mowi co wie/ ſędzią ieſt ſpráwiedli-
18 wośći/á ktory kłámá/ieſt świádkiem zdrádliwym. Jeſt ktory obiecuie/
á kole go iákoby miecz ſumnienie/ále ięzyk mądrych zdrowie ieſt.
19 Vſtá prawdziwe ſtáłe będą ná wieki/ ále kto ieſt świádek rychły/ ná-
20 ſtraia ięzyk kłamſtwá. Zdrádá w ſercu tych ktorzy źle myſlą/ ále ktorzy
21 wſtępuią w rády ſpokoyne/ tych náſláduie rádość. Nie záſſráſuie ſprá-
wiedliwego cokolwiek nań przypádnie/ále bezbożni będą złego nápełnie-
22 ni. Brzydkośćią v Páná ſą wárgi kłamliwe/ ále ktorzy wiernie ná w-
23 ßem czynią/ći ſie iemu podobáią. Człowiek obrotny tái náuki/ á ſerce
24 niemądrych wyzywa głupość. Ręká mocarzow pánowáć będzie/ ále
25 ktora oſłábiáłá/tá hołdowáć będzie. Fráſunek w ſercu męſkim vkorzy
26 go/ á powieśćią dobrą obweſelon będzie. Kto zániedbawa ßkody dla
przyiaćielá/ſpráwiedliwy ieſt/á drogá bezbożnych oßuka ie.

Nie nay-

Nie naydzie zdrádliwy zysku / á máietność człowiecza będzie zapłátá 27
złotá. Ná ścieszce spráwiedliwości żywot/ ále drogá błedna wiedzie 28
ku śmierci.

Kápit: 13.

¶ Każe zá słuszna przyczyna vst swych káżdemu człowiekowi strzedz pilnie/ o bogáctwie pisze/nádziei rospráwia/y o inszych potrzebnych rzeczách.

SYn mądry iest náuká oycu / ále ktory szyderzem 1
iest / nie posłucha gdy bywa vpominan. Z owocu vst swych 2
człowiek násycon będzie dobrá/á duszá niepobożnych złośliwa.
Kto strzeże vst swoich/strzeże dusze swoiey: ále kto nieobáczny ná mo- 3
wie/vćierpi wiele złego. Chce y niechce leniwiec/á duszá prácowitych 4
vtyie. Spráwiedliwy będzie sie brzydźił słowem nieprawdźiwym/á- 5
le bezbożny insze sromoći/y sam też zhánbion będzie. Spráwiedliwość 6
strzeże drogi niewinnego/ á bezbożność grzesznego podwraca. Jest iá-
koby bogáty gdyż nic niema/á iest też iákoby vbogi/ gdyż iest w obfitych 7
bogáctwách. Odkupienie dusze mężowey/ bogáctwá iego / á ktho iest 8
vbogi vpominánia fukliwego nie ścierpi. Swiátłość spráwiedliwych 9
vwesela/á pochodnia bezbożnych zágáśnie. Miedzy pysznemi vstáwi- 10
czne zwády: á ktorzy wszystko czynia z porádą/spráwuia sie madrościa.
Máietność w rychle nábyta/ będzie vmnieyszona: á ktora z nienaczka 11
bywa reka zgromádzona / rozmnoży sie. Nádzieia ktora sie odwłoczy/ 12
trapi dusze: żadość gdy sie nápełni/iest drzewo żywota. Kto vwłacza 13
niekthorey rzeczy / sam sie ná przyszły czás obwiezuie: á kto sie boi przy-
kazánia/w pokoiu będzie mieszkał. Synowi kłamliwemu nic sie dobrze-
go niestánie/ále sługi madrego fortunne będa spráwy/ y będzie zrzadzona
drogá iego. Dusze zdrádliwe błakáia sie w grzechách/ále spráwiedliwi
miłośćiwi sa/y zlituia sie. Zakon madrego źrzodło żywotá/áby sie vchy 14
lił od vpádu śmierci. Náuká dobra ziedna łáskę/ ná drodze tych ktorzy 15
inymi gárdza / przepáść. Chytry wszysthko co czyni / z porada czyni: 16
á ten ktory szalony iest/okázuie swoie głupstwo. Poseł bezbożnego wpá 17
dnie we złe/ ále poseł wierny iest zdrowie. Ná tego ktory odstepuie kár- 18
ności/przypadáia/niedostátek y hánbá: ále kto pozwala vpomináiacemu
będzie vczczon. Żadość gdy sie wypełni/ czyni duszy kochánie: brzydza 19
sie głupi tymi/ktorzy sie chronia złego. Kto z madrymi chadza/madrym 20
będzie: przyiaciel głupich podobnym sie sstánie. Grzeszne ludźie prze- 21
śláduie złe/ á spráwiedliwym odpłácone będa dobrá. Dobry zostáwia 22
dziedzice syny y wnuki / á máietność grzesznego człowieká bywa zácho-
waná spráwiedliwemu. Wiele pokármow ná nowinách oycowskich/ 23
Infr: 23 ℣ 13. á inym bywáia zbieráne bez rozsadku. Kto folguie rozdze / nienawidźi 24
Eccl: 30 ℣ 1. syná swego: á kto go miłuie/pilnie go vczy. Spráwiedliwy ie / á ná- 25
syca dusze swoie: ále brzuch bezbożnych nienásycony.

Kápit 14.

¶ Mądrość álbo głupość białeygłowy po czym poznáć/o chytrym synie zdrádliwym/o miłośierdźiu y o boiáźni Bożey.

MAdra niewiástá buduie dom swoy/ ále głupia/ y 1
Iob 12. ℣ 4. zbudowány rekámi polamie. Ten kto chodźi prosta drogá/ 2
á boi sie Bogá/bywa wzgárdzon od onego ktory bezeczna dro-
ga chodźi. W vstách głupiego miotłá pychy / á wárgi ludźi madrych/ 3
strzega

4 ſtrzegą ich. Gdzie wołow niemáß / żłob prożny bywa : á gdźie wiele
5 zboża/tám iáwna moc wołowa. Swiádek wierny nie ſkłáma / ále fá=
6 łeßny świádek powie nieprawdę. Szuka pośmiewácz mądrośći/á nie
7 nayduie : náuká mądrych łátwia. Idź przeciwko mężowi głupiemu/á
8 nieumie mowić roſtropnie. Mądrosc chytrcowá ieſt zrozumieć drogę
9 ſwoię/ á nieopátrznosc głupich obłędna. Głupi będzie ſie pośmiewał z
10 grzechu/á miedzy ſpráwiedliwemi mießkáć będzie łáſká. Serce ktore
zna gorzkość duße ſwoiey/w rádośći iego nie przymießa ſie obcy.
11 Dom niepobożnych zgłádzon będzie / przybytki ſpráwiedliwych będą
12 kwitnąć. Ieſt drogá ktora ſie zda człowiekowi być ſpráwiedliwa/á ko Infr: 15. v. 25.
13 niec iey wiedzie do śmierći. Smiech z żáłośćią zmießan będzie / á ná=
14 oſtátek po rádośći bywa płácz. Będzie ſyt drog ſwoich głupi / á nád
15 nim będzie mąż dobry. Niewinny káżdemu ſłowu wierzy / ále chytry o=
pátrza kroki ſwoie. Synowi zdrádliwemu nic ſie dobrego nieſtánie/ále
słudze mądremu poßczęśćią ſie ſkutki iego / y będzie dobrze ſpráwowáná
16 drogá iego. Mądry boi ſie y ſchrania ſie złego/ ále głupi poſkákuie dufáiąc ſobie.
17 Niecierpliwy człowiek ſpráwi głupſtwo/ á mąż przewro=
18 tny/ wßem nienawiſny ieſt. Otrzymáią málutcy głupſtwo / á chytrzy
19 będą oczekáwáć vmieiętnośći. Będą leżeć źli przed dobrymi/y bezbożni
20 przede drzwiámi ſpráwiedliwych. Vbogi człowiek y bliźniemu ſwemu
21 nienawiſny ieſt/ ále v bogátych przyiaciol wiele. Kto gárdźi bliźnim
ſwym/ grzeßy : á kto ſie lutuie nád vbogim/błogoſłáwiony będzie. Kto
22 wierzy w Páná/miłoſierdzie miłuie. Błądzą ktorzy złe czynią/miłoſier=
23 dźie á prawdá gotuią dobre rzeczy. W káżdym vczynku dobrym będzie
24 hoynośc : ále gdzie ſłow wiele/tám poſpolicie bywa niedoſtátek. Koro=
25 ná mądrych bogáctwá ich/ ßaleńſtwo głupich ieſt nieopátrzność. Wy=
zwala duße świádek wierny/ ále człowiek oboiętny nieprawdę mawia.
26 W boiáźni Páńſkiey duffánie możnośći/ á ſynom iego będzie nádźieiá.
27 Boiaźń Páńſka źrzodło żywota / áby ſie vchylił od vpádu śmierći.
28 Vczciwość krolewſka w wielkośći ludźi / ále w málę ludu ieſt lekkość
29 Kśiążeca. Kto ieſt cierpliwy / ſpráwuie ſie wielką mądrośćią : ále kto
30 niecierpliwy/ wywyßa głupſtwo ſwoie. Żywot ćiáłá ieſt/ zdrowość
31 ſercá :á zágniłość kośći/ieſt zazdrość. Ktory potwarza niedoſtáteczne/ Infra 17. v. 5.
vraga ſtworzyćielowi iego : ále kto ſie lutuie nád vbogim/ czci onego.
32 We złośći ſwey wyżoną bezbożnego/ ále ſpráwiedliwy ma duffánie przy
33 śmierći ſwoiey. W ſercu opátrznego odpoczywa mądrość/á nieuki w=
34 ßelkie wyćwiczy. Spráwiedliwość wynośi narody/ ále grzech czyni
35 mizerne ludzie. Wdźięczny ieſt krolowi ſłużebnik roſtropny/á nieużyte=
czny gniew iego ná ſobie poniesie.

Kápit: 15.

¶ Odpowiedź miękka ięzyk mądry y niepomierny/ ofiáry y náuká bezbożnych co czynią/ o poſłußeńſtwie/o mężu gniewliwym á leniwym/o tákomſtwie/o boiáźni Bożey/tu vczy.

1 ODpowiedź łágodna przełámuie gniew/ále mowá Infr: 25. v. 15.
2 przykra wzbudza pierzchliwość. Ięzyk ludźi mądrych ozdo=
bia vmieiętność/vſtá ßalonych wywieráią głupſtwo.
3 Ná káżdym mieyſcu oczy Páńſkie pilnie pátrzą/ ná dobre y złe. Ięzyk
4 łágodny drzewo żywotá/ ále kto bezmierny ieſt/ zetrze duchá. Głupi w
5 pośmiech bierze vpominánie oycá ſwoiego/ále kto ſtrzeże gromienia/ chy=
trßy będzie. W obfitey ſpráwiedliwośći/moc ieſt nawiętßa/á myſli bez
6 bożnych będą wykorzenione. Dom ſpráwiedliwego hoyna możność á
w owocách

w owocách bezbożnego zámieſzánie. Wárgi mędrych rozſiewáią vmie 7
Eccl:34.ꝟ 21 ietność/ ſerce głupich będzie niezgodne. Ofiáry bezbożnych brzydkie ſą 8
Pánu/ ſluby ſpráwiedliwych vbłagáiące. Obrzydzenie ieſt Pánu dro- 9
gá bezbożnego/á kto idzie zá ſpráwiedliwośćią/bywa miłowan od niego.
Náuká zła tych ktorzy opuſzczáią drogę żywotá/kto słownego karánia 10
nienawidzi/vmrze. Piekło y zátrácenie przed Pánem / im wiecey ſercá 11
ſynow ludzkich. Człowiek zárázony / nie miłuie tego ktory go karze/ 12
Infr:17.ꝟ 22. áni chodzi do mędrych. Serce weſołe vweſela oblicze/we fráſunku my 13
ſli vpada duch. Serce mędrego ſzuka náuki/ á vſtá głupich karmią ſie 14
nieumieietnośćią. Wſzyſtkie dni vbogiego złe / beſpieczna myſl iáko v- 15
ſtáwiczne gody. Lepiey mieć máło z boiáźnią Páńſką/niżli ſkárby wiel 16
kie á nienáſycone. Lepiey być proſzonym ná iárzynkę z dobrą wolą/niżli 17
ná tłuſte ćiele z nienawiśćią. Mąż gniewliwy wſzczyna ſwary/ále kto 18
ćierpliwy/y wſzczęte vſkromi. Drogá leniwych iákoby płot z ćierniá/ á 19
drogá ſpráwiedliwych krom vrázu. Syn mądry vweſela oycá/ á głu- 20
pi człowiek wzgardza mátkę ſwoię. Głupſtwo ieſt głupiemu roſkoſz/á 21
mąż mądry dobrze roſpráwia kroki ſwoie. Rozlátuią ſie myſli gdzie 22
niemáſz rády/á gdzie ieſt niemáło porádnych vtwierdzone bywáią.
Kocha ſie człowiek w wyroku vſt ſwoich/á mowá potrzebna nalepſza 23
Sćieżká żywotá nád vczonym/áby ſie vchronił piekłá nagłębſzego. 24
Dom ludzi hárdych zburzy Páná/á vmocni miedze wdowy. Obrzy- 25
dzenie ieſt Páńſkie złe myſli/y ſzczera mowa nacudnieyſza/vmocnioná be- 26
dzie od niego. Záburza dom ſwoy kto náſláduie łákomſtwá / á kto nie- 27
Infr:16.ꝟ 6. nayzrzy dárow będzie żyw. Miłośierdziem y wiárą bywáią oczyśćio-
ne grzechy / á przez boiaźń Páńſką / vchyla ſie káżdy ode złego. Serce 28
ſpráwiedliwego będzie rozmyſláć poſłuſzeńſtwo / vſtá bezbożnych oply-
wáią złemi rzeczámi. Dálekoć ieſt Pan od bezbożnych / á modlitwy 29
ſpráwiedliwych wyſłucha. Swiátłość oczu obweſela duſzę/ſławá do 30
bra vtucza kośći. Vcho ktore ſłucha karánia żywotá/w poſrzodku mę- 31
drych będzie mieſzkáć. Kto odrzuca kárność/nie waży ſobie duſze ſwo- 32
iey/á kto przyzwala karániu/ ten ieſt pánem ſercá ſwego. Boiaźń Páń- 33
ſka kárność mądrośći/á chwałę vprzedza poniżenie.

Kápit: 16.

¶ Ze Pan Bog ſpráwuie ſerce ludzkie/widzi y waży/chwali vboſtwo/ mądrość/pokorę/ſtárość/y ćierpliwość.

Człowiecza rzecz ieſt gotowáć duſze / á Boża rzą- 1
dzić iezyk. Wſzyſtkie drogi człowiecze iáwne ſą przed oczy- 2
má iego/duchow ważnikiem ieſt Pan. Oznaym Pánu vczyn 3
ki twoie / á będą nápráwione myſli twoie. Wſzyſtkie rzeczy dla śiebie 4
ſamego Pan ſpráwił/y bezbożnego też ná zły dzień. Brzydkość Páńſka 5
ieſt káżdy chełpliwy/ by też ręká w rękę byłá nie ieſt niewinnym.
Początek drogi dobrey czynić ſpráwiedliwość / wdzięcznieyſzą ieſt v
Sup: 15.ꝟ 27 Bogá/wiecey niżli ofiárowáć ofiáry. Miłośierdziem á prawdą bywa 6
odkupioná nieprawość/á w boiáźni Páńſkiey/ vchrania ſie człowiek złe-
go. Gdy ſie ſpodobáią Pánu drogi człowiecze/y nieprzyiaciele iego ſkło 7
ni ku pokoiowi. Lepſza trochá z ſpráwiedliwośćią / niżli wiele docho- 8
dow z nieprawośćią. Serce człowiecze roſkláda drogi ſwoie/ále Bo- 9
ſka rzecz ſpráwowáć kroki iego. Roſpráwiánie Boſkich praw w wár- 10
gách krolewſkich ná ſądzie niepobłądzą vſtá iego.

Gwicht

11 Gwicht y wagá ſądy páńſkie ſą/ á ſpráwy iego wſzytkie kámyki w worku.
12 Brzydczy krolowi ći ktorzy czynią nielutośćiwie/ bo ſpráwiedliwo-
13 śćią zmocnia ſie ſtolicá iego. Wola krolow wárgi ſpráwiedliwe/ kto
14 vprzeyme rzeczy mawia/ miłowan będzie. Gniew krolewſki/ poſłowie
15 śmierci/ á mąż mądry vbłaga ią. W weſołośći twarzy krolewſkiey ży-
16 wot/ á łáſkáwość iego iákoby deſzcz z wieczorá. Opánuy mądrość boć
lepſza ieſt niżli złoto: á nábyway opátrznośći/ bo wiedz że droższa ieſt niż
17 ſrebro. Sćieſzká ſpráwiedliwych chroni ſie złego/ ſtroż duſze ſwoiey/ zá-
18 chowywa drogi ſwoiey. Poniżenie vprzedza pychá/ á przed vpadkiem
19 wznośi ſie duch. Lepiey ſie korzyć z ćichymi/ niżli dźielić łupy z pyſzny-
20 mi. Vczony w ſłowku naydźie dobrá: á kto duffa w Pánie/ błogo-
21 ſłáwiony ieſt. Kto mądrego ieſt ſercá/ będą go zwáć opátrznym: á kto
22 wdzięczney wymowy/ więcey naydzie. Zrzodło żywotá/ ieſt náuká tego
23 kto ią ma: á náuká głupich ſzaleńſtwo. Serce mądrego wyćwiczy v-
24 ſtá iego/ y wárgam iego przyda wdzięcznośći. Plaſtr miodu ſłowá o-
25 zdobne/ ſłodkość duſze/ ieſt zdrowie kośći. Jeſt drogá ktora ſie zda czło- Sup:14.℣ 12.
26 wiekowi być proſta/ á oſtáteczne rzeczy iey wiodą ná śmierć. Duſzá
27 prácuiącego prácuie ſobie/ bo go przymuśiły vſtá iego. Mąż bezbożny
28 kopa złe/ á w wárgách iego ogień ſie roſpala. Człowiek przewrotny
29 wzbudza zwády/ á świegotliwy rozłącza Kſiążętá. Mąż złośliwy po-
30 chlebuie przyiaćielowi ſwemu/ á wiedzie go ná gorſzą drogę. Kto zápá-
31 trzywſzy ſie pilnie myśli złe rzeczy/ gryząc wárgi ſwoie wykonywa ono
32 złe. Koroná doſtoynośći ſtárość/ ktora ná drogách ſpráwiedliwośći
33 będzie nálezioná. Lepſzy ieſt ćierpliwy niżli mąż mocny: á ten ktory pá-
nuie myśli ſwey/ niżli on ktory wywráca miáſtá. Loſy bywáią ſpuſzczá-
ne w łono/ ále od Páná bywáią náſtroione.

Kápit: 17

¶ Jáko Pan probuie ſerc ludzkich/ że nieprzyſtoyna rzecz gárdźić vbogim: co przy-
ſtoi głupiemu przyiaćiel wierny/ myśl dobra/ duch ſmutny/ głupi milczący.

1 Lepſzy ieſt kęs chlebá ſuchy z radośćią/ niżli dom
2 pełen pokármow z ſwarem. Sługá mądry będzie pánował Eccl:10 ℣ 28 Infr:27.℣ 21.
ſynom głupim/ á miedzy brácią dziedzictwo dzielić będzie.
3 Jáko ogniem probuią ſrebrá/ á złoto w kominie: ták Pan doświadcza
4 ſerc. Zły poſłuſzen ieſt ięzykowi złośliwemu/ á fáłeſzny pozwala wár-
5 gam kłamliwym. Kto gárdzi vbogim/ vrąga ſtworzyćielowi iego: á Sup:14 ℣ 31.
6 kto ſie weſeli z vpadku drugiego/ nie będzie bez pomſty. Korona ſtárych
7 ludzi ſynowie ſynow/ á chwałá ſynowſka oycowie ich. Nie przyſtoią
8 głupiemu ſłowá ozdobne/ áni Kſiążęćiu wárgá kłamliwa. Perłá prze-
wdzięczna ieſt oczekawánie/ tego kto ná co czeka: gdzieſiekolwie obroći/
9 bácznie ſobie poczyna. Kto tái złego vczynku/ ten ſzuka przyiáźni: kto
10 drugą powieśćią powtarza/ łączy porownáne. Wietſzey wagi v bácz-
11 nego vpominánie ſłowne/ niżli ſto plag v głupiego. Zły człowiek záw-
zdy ſwarow ſzuka/ ále Angioł okrutny będzie poſłan przećiw niemu.
12 Lepiey ſie potkáć z niedźwiedźicą/ ktorey zábiorą niedźwiedziętá/ niżli
13 z ſzalonym ktory duffa w ſwym głupſtwie. Kto złe zá dobre oddáie/ nie Rom:12.℣ 17 1.Pet:3.℣ 9.
14 wynidzie złe z domu iego. Ktory ſpuſzcza wodę/ ieſt powodem ſwa- 1.Teſ:5.℣ 15
15 row: á pierwey niżli odnieſie lekkośći/ odſtąpi ſądu. A ten kto vſprá- Infr.20.℣ 22
wiedliwia złośniká/ y kto potępia ſpráwiedliwego/ obádwá brzydczy ſą Iſaiæ 5.℣ 23
16 v Bogá. Coż zá vżytek głupiemu mieć bogáctwá/ ponieważ mądrośći

kupić niemoże. Kto dom ſwoy wywodzi wyſoko/ nic iedno obálenia
ſzuka: á kto ſie chroni náuki/ we złe wpádnie. Kto ieſt prawym przy= 17
iacielem/ná káżdy czás miłuie: á brát w vciſkách poznan bywa.
Głupi człowiek będzie ſobie kleſkał rękámi/ gdy ręczy zá przyiaćielá 18
ſwego. Kto myſli o roſtyrkách/miłuie ſwary: á kto podnoſi vſtá ſwe/ 19
nic iedno vpadku ſzuka. Kto ieſt przewrotnego ſercá/nienaydźie nic do 20
brego: á kto obráca iezyk/ vpádnie we złe rzeczy. Głupi vrodził ſie ná 21
Sup:15.℣13. ſwą ſromotę/ ále áni oćiec poćieſzy ſie w głupim. Weſoła myſl vczyni 22
wiek kwitnacy/ále duch ſmutny wyſuſza kośći. Bezbożny człowiek bie= 23
Eccl:2.℣14. rze dáry z łoná/áby wywrocił śćieżki ſądu. Ná obliczu opátrznego o= 24
& 8.℣1. kázuie ſie mądrość/ ále oczy głupich po gránicách ziemie. Gniew oyco= 25
wſki ſyn głupi ieſt/ á boleść mátki ktora go vrodziłá. Nie dobra rzecz 26
czynić ſzkodę ſpráwiedliwemu/áni bić przełożonego ktory ſpráwiedliwie
Iaco:1.℣19: ſądzi. Kto pomierza powieśći ſwoie/ten ieſt vczony y opátrzny: á dro= 27
giego duchá mąż wyćwiczony. Głupi będźieli milczał/ w poczćie mą= 28
drych oſtánie: á ieſli ſtuli wárgi/będzie mian zá rozumnego.

Kápit 18.

¶ O roſtániu ſie z przyiaćielem/o nieukárnym nieuſtępowáć z prawdy/vſtá głupiego/ſpráwiedliwy ſie obwinia/brát pomagáiacy brátu/pożytek vſt/niewiáſtá zła y dobra/mowá bogátego y vbogiego.

PRzyczyn ſzuka kto ſie chce roſtáć z przyiaćielem/ 1
ná káżdy czás będzie vragał. Nieprzyimuie głupi słow opá= 2
trzności/ chybá byś tho powiádał co w ſercu ſie iego toczy.
Bezbożny gdy przyidźie w głębokość grzechow/ zá nic ſobie ma/ ále zá 3
nim chodzi lekkość y pośmiewiſko. Wodá głęboka słowá z vſt męſkich/ 4
á ſtrumień rozlewáiacy/ źrzodło mądrośći. Przyimowáć oſobę złego 5
człowieká ná ſądzie/ nie dobrze ieſt: żebyś ſie odkłonił od prawdziwego
ſądu. Wargi głupiego wdáwáią ſie w ſwary/ á vſtá iego roſtyrki po= 6
budzáią. Vſtá głupiego/ zátrátá iego/á wárgi iego vpadek duſze iego. 7
Słowá dwuiezycznego/ zdádzą ſie być proſte/ á one przeráżáią áż do 8
wnętrzności żywotá. Leniwego poraża boiaźń/ á duſze niewieśćiu=
chow będą łáknąć. Ktory pieſzczony á roſpuſtny ieſt w ſprawie ſwoiey/ 9
brát onemu ieſt ktory ſpráwę ſwą rozmiáta. Wieżá namocnieyſza imię 10
Páńſkie/ ku niey bieży ſpráwiedliwy/ á wywyſzon będzie. Máietność 11
bogaczowá ieſt miáſto mocy iego/ á iáko mur duży otaczáiacy go.
Serce człowiecze pierwey ſie wynieſie niżli będzie ſkruſzone/á pirwey 12
Eccl:11.℣8. niżli będzie czćią ozdobione/ vniża ſie. Kto pierwey odpowiáda niżli 13
wyſłucha/ okázuie ſie być głupim/ y záſrománia godnym. Duch męſki 14
podpiera mdłość ſwoię/ ále duchá tego ktory ſie ſnádnie rozgniewa/ kto
ścierpieć może? Serce mądre opánuie vmieiętność/ á vcho mądrych 15
ſzuka náuki. Dar człowieczy roſprzeſtrzenia drogę iego/á przed kśiążęty 16
czyni mu mieyſce. Spráwiedliwy napierwey ſam ná śie żáluie/ przy= 17
chodzi przyiaćiel iego/ á pośćignie go. Los vtłumia ſporki/ y miedzy 18
możnymi rozſądek czyni. Brát ktory bywa wſpomagan od brátá/ iáko 19
miáſto mocne: á ſądy iego iákoby zawory miaſt. Z owocu vſt mężczyz= 20
ny będzie nápełnion żywot iego/á vrodzáie vſt iego náſyca go. Smierć 21
y żywot w iezykowey mocy: á ktorzy gi miłuią/będą ieść owoce iego.
Kto nálazł niewiáſtę dobrą/ nálazł rzecz bárzo dobrą: y wyczerpnie 22
poćieſzenie od Páná. Kto wypądza niewiáſtę dobrą/wypądza rzecz do
brą: ále kto chowa cudzołożnicę/ głupi á ſzalony ieſt. Człowiek vbogi 23
mowi

24 mowi z prośbámi/ á bogáty bedzie wymawiał srodze. Mąż snádny w
przyiacielstwie ktory sie vdał w towárzystwo / lepszym przyiacielem be-
dzie nizli brát.

Kápit: 19.

¶ O prostocie vbogiego człowieká/ bogáctwá przymnożą przyiaciol/ o świádku fáłesznym/ o chwale cierpliwego/ o gniewie krolewskim/ o żenie swárliwey/ o dobrey żony dawáczu/ o wyćwyczeniu syná.

1 Lepszy iest człowiek vbogi/ ktory chodzi w swey pro- Infr:28.✗ 6
2 stości/ nizli bogáty) gryząc wárgi swoie á niemądry. Gdzie
niemász wiádomości dusze/ tám niemász nic dobrego: á kto spie-
3 szno chodzi/ obráżi sie. Głupość człowiecza podrywa kroki iego/ á prze-
4 ciwko pánu wre vmysłem swoim. Bogáctwá dodáią wiele przyiaciol/
5 á od vbogiego/ y ci ktore miał odstępuią. Swiádek fałeszny bez pomsty Dan:13.✗61.
6 nie vydzie/ á kto kłamstwo mawia nie vciecze. Wiele ich ktorzy czcią o-
sobe możnego/ á przyiacioły są człowieká/ ktory vpominki dawa.
7 Brácia człowieká vbogieg nie nawidzieli go / ieszcze nád to y przyiaciele
8 dáleko odstąpili od niego. Kto tylko słowá chwyta/ nic nie bedzie miał
ále kto otrzymał rozum/ miłuie dusze swoie: á kto przystrzega opátrzno-
9 ści/ nádeydzie wiele dobrego. Fáłeszny świádek nie vydzie karánia / á
10 kto kłam mawia/ zginie. Nie przystoia głupiemu roskoszy/ áni słudze być
11 pánem nád kśiążęty. Náuká mężowá po cierpliwości bywa doznaná/
12 y chwałá iego iest/ niecnotliwe rzeczy przestępowáć. Iáko ryk lwi / ták
13 gniew krolewski: y iáko rosá ná trawie / ták ochotność iego. Boleść
oycowá syn głupi/ y dáchy vstáwicznie kápáiące/ zwádliwa niewiástá.
14 Dom y bogactwá przypadáią od rodzicow / ále właściwie od Páná
15 Bogá żoná mądra. Gnuśność przynosi sen/ á duszá rospustna bedzie łá-
16 knąć. Kto strzeże przykazánia / przystrzega dusze swoiey : á kto zá-
17 nie dbawa drogi swoiey/ bedzie vmartwion. Pożycza Pánu Bogu kto
18 sie lituie nád vbogim / á odda mu w zaiem. Ćwicz syná twego/ nie-
19 rospaczay: á ku zábiciu iego nie przykłáday dusze twoiey. Kto niecier-
pliwym iest/ podeymie szkode: á gdy co komu wydrze/ wiecey przyłoży.
20 Słuchay rády á przyimi náuke / ábyś był mądry ostátecznych czásow
21 twoich. Wiele myśli w sercu męskim/ ále wola Páńska ná wieki trwáć
22 bedzie. Człowiek potrzebny miłosierny iest/ á przedsie lepszy vbogi sprá-
23 wiedliwy/ nizli mąż kłamliwy. Boiaźń Páńska ku żywotowi/ á w ob-
24 fitości bedzie mieszkał / krom náwiedzenia nagorszey rzeczy. Leniwiec Infr:26.✗ 15.
25 kryie reke pod pachy/ áni iey doniesie do vst swoich. Gdy złośniká ská- Infr:21.✗ 11.
rza/ głupi mędrszym bedzie: ále iesli skarżesz mądrego/ zrozumie mądrość.
26 Kto fráfuie oycá/ á chroni sie mátki/ niesláchetny iest y nieszcześliwy.
27 Nie przestáway synu słucháć náuki/ á wiedz słowá vmieietności.
28 Swiádek nieprawy pośmiewa sie z sadu/ á vstá bezbożnych/ żerza nie-
29 práwość. Gotowe są pośmiewcam sądy/ á młoty biiące ciáłá głupich.

Kápit: 20.

¶ Wino/ gniew krolewski/ wágá y miárá nieprawa/ iákie to są rzeczy/ snu sie wiárowáć/ y chlebá zdrádliwego/ złe zá złe nieoddáwáć/ oycu nie złorzeczyć/ co twierdzi Stolice Krolewską.

1 Rospustna rzecz iest wino/ y záburzliwe piáństwo:
kto sie kolwie w tych kocha/ mądrym nie bedzie. Iáko ryk lwi/
2 ták postrách krolewski / ktho go drazni / grzeszy przeciw duszy

ſwey. Poczćiwa ieſt rzecz człowiekowi/ ktory ſie ſchrania poſwarkow/ 3
ále wßyſcy głupi wdáiá ſie w potwarzy. Dla zimná leniwy oráć nie- 4
chćiał: będzie tedy lećie żebrał/ á nic mu nie będzie dano. Jáko wodá 5
głęboka/ták rádá w ſercu v męzá: ále człowiek mądry wyczerpnie ią.
Wielec ludźi miłoſiernymi názywáni bywáią/ ále męzá wiernego kto 6
nayđźie? Spráwiedliwy ktory chodźi w proſtośći ſwoiey/ błogoſłá- 7
wione po ſobie ſyny zoſtáwi. Krol ktory ſiedźi ná ſtolicy ſądowey/ ro- 8
1.Ioan 1.℣ 8. ſpraßa wßyſtko złe poyźrzeniem ſwym. Ktoż to może rzec: Czyſte ieſt 9
3.Re: 8.℣ 46 ſerce moie/ ieſtem prożen od grzechu? Wagá á wagá/ miárá y miárá/ 10
2.Par:6 ℣ 36 oboie obrzydzenie ieſt v Bogá. Z zábáwek chutliwych ſwoich dawa ſie 11
Eccl:7.℣ 21. poznáć dźiecię/ będali czyſte ſpráwy iego. Vcho ſłyßące y oko widzące/ 12
Supr: 11.℣ 1. Pan oboie ſtworzył. Nie kochay ſie we ſpániu/ by ćię nie vćiſnął niedo- 13
Infr 20.℣ 23 ſtátek: otworz oczy twoie/ á náſyć ſie chlebá. Zła to rzecz ieſt/zła/káżdy 14
kupuiąc mowi: á gdy odeydźie/ hnet ſie będźie przechwalał. Jeſt złoto 15
ieſt też wiele drogiego kámienia: ále wárgi vmieiętnośći/ naczynie prze-
Infr:27.℣ 13. drogie. Weźmi odźienie tego ktory zá obcego ręczył/ á miáſto cudzego 16
weźmi zakład od niego. Smáczny ieſt człowieku chleb kłamſtwá/ ále 17
potym będą pełne vſtá iego kámienia. Myśli rádámi ſie zmocnią/á do- 18
bremi ſpráwámi/ máią być wiedźione woyny. Z tym ktory táiemnice 19
wyiawia á chodźi zdrádliwie/ y rozdźiera wárgi ſwoie/ nieſpolituy
Exo:21.℣ 16 ſie. Kto złorzeczy oycu ſwemu álbo mátce/ we śrzodku ćiemnośći zgá- 20
Leui:20 ℣ 9 śnie pochodnia iego. Dźiedźictwo ná ktore ſie więc kwápią z przodku/ 21
Mat:15.℣ 4. ná koniec błogoſłáwieńſtwá mieć nie będźie. Nie mow ták: Oddam złe 22
Sup: 1.℣ 13. Rō: 12.℣ 17. zá złe/ czekay Páná/á wyſwobodźi ćię. Brzydkość ieſt v Bogá/ gwicht 23
1. Pet: 3.℣ 9 á gwicht/ wagá fałßywa nie ieſt dobra. Pan rządźi poſtępki męzowe/ 24
1.Teſſ:5.℣ 15 y ktoż z ludźi zrozumieć może drogę ſwoię? Vpad ieſt człowiekowi o- 25
Supr: 11.℣ 1. biecowáć świętym/ á potym ſluby odwoływáć. Krol mądry nißczy 26
& 20.℣ 10. bezbożne/ á záłámuie nád nimi koło. Poświátá Páńſka dychánie czło- 27
wiecze/ ktora wyſłáduie wßyſtkich ſkrytośći żywotá. Miłoſierdźie á 28
prawdá ſtrzegą krolá/á zmocnion bywa łáſkáwośćią ſtolec iego. We- 29
ſele młodych moc ich/á cześć ſtárych ludźi ßedźiwość ich. Siność rá- 30
ny otrze złe rzeczy/y rány w ſkrytośćiách brzuchá.

Kapit: 21.

¶ Ze ſerce krolewſkie ieſt w ręce Bożey/miłoſiernego chwali/gáni drapieżniká/o żenie ſwarliwey/o pyßnym męzu.

Jáko rozdźiały wod/ ták ſerce krolewſkie w ręce 1
Páńſkiey/gdźie záchce/ tám go náchyli. Wßelka drogá męzo- 2
wá/zda mu ſie być proſta/ ále Pan waży ſercá. Czynić miło- 3
ſierdźie y ſąd/ więcey ſie Pánu podoba niżli ofiáry. Podnieſienie oczu/ 4
ieſt rozßerzenie ſercá/świecá bezbożnych/ grzech. Myśli człowieká du- 5
żego záwżdy w obfitośći/ ále káżdy leniwy w nędzy ieſt. Kto zbiera 6
ſkárby ięzykiem kłamliwym/ niczemny á ßalony ieſt/ vplęcie ſie w śidłá
śmierći. Drapieſtwá bezbożnych potárgną ie/ że niechćieli czynić ſądu. 7
Przewrotna drogá męzowá/ dáleka ieſt od Boga: ále kto czyſty ieſt/ 8
Infr: 19.℣ 25 & 24. proſty vczynek iego. Lepiey ſiedźieć w kąćie w puſtkách/ niżli z niewiá- 9
ſtą zwádliwą w domu ſpołecznym. Dußá bezbożnego pożąda złego/ 10
Sup: 19.℣ 24 nie ſmiłuie ſie nád bliżnim ſwoim. Skarawßy złego/ mędrßy będźie 11
máluczki: á ieśli będźie náśládował mądrego/ weźmie vmieiętność.
Myśli ſpráwiedliwy o domu bezbożnego/ áby odtárgnął grzeßne od 12
złego. Kto zátula ſwoie vcho ná wołánie vbogiego: on też wołáć bę- 13
dźie/ále

14 dzie/ ále go niewysłucháią. Dar táiemny gási gniew/ á podárze w ło-
15 no dáne/skromi nawietsze rozgniewánie. Rádość iest spráwiedliwemu
16 czynić sąd/ále tym ktorzy źle czynią/strách. Mąż ktory pobłądzi od dro-
17 gi náuki/miedzy wielą obrzymow będzie mieszkał. Kto sie kocha w go-
dách/w niedostátku będzie: á kto miłuie wino y tłuczne kármie/nie zbogá-
18 ći sie. Miásto spráwiedliwego/będzie dan grzeszny: á miásto práwego
19 nieprawy. Lepiey mieszkáć ná pustyni / niżli z niewiástą swárliwą y Eccle.25 ℣ 22
20 gniewliwą. Skarb pożądliwy y oley w mieszkániu spráwiedliwego/ Infra 25 ℣ 24
21 á człowiek niemądry rosprószy go. Kto idzie zá spráwiedliwością y mi
22 łosierdziem/naydzie żywot spráwiedliwość y sławę. Miásto ludźi mo-
23 cnych opánuie mądry/ y skáźił siłe dufánia iego. Kto strzeże vst swo-
24 ich/y ięzyká swoiego: strzeże od vćiskow dusze swoiey. Pysznym á chełp-
25 liwym zową nieuczonego/ ktory w rozgniewániu płodzi pychę. Żądo-
26 śći porażáią leniwego/bo nic niechćiáły ręce iego robić. Cáły dzień żąda
27 á chce: ále kto spráwiedliwy iest/będzie dawał á nie przestánie. Ofiáry Isaiae 1. ℣ 13.
28 bezbożnych brzydliwe są/ktore sie ofiáruią z grzechu. Swiádek fałeszny
29 zginie/ mąż posłuszny będzie mowił zwyćięstwo. Mąż bezbożny niew-
stydliwie zásadza twarz swoie: ále ktory práwy iest / popráwia drogi
30 swoiey. Niemász mądrośći/áni opátrznośći/áni rády ná przećiwko Pá-
31 nu. Gotuią koniá ná dzień bitwy/ ále Pan da zbáwienie.

Kápit 22.

§ O dobrey powieśći/o vbogim y bogátym/o miłosierdziu y czystośćie/o strzeżeniu sie gniewliwego/á że nieprzystoi stárych gránic przestępowáć.

1 Lepsze imię dobre niżli bogáctwá hoyne/nád złoto Eccl. 7. ℣ 2.
2 y srebro łáská dobra. Bogáty z vbogim potkáli sie / obu tych
3 czyni pan. Chytry obaczywszy co złeg/skryie sie: á prosty idzie
4 y wpada w szkodę. Koniec skromnośći boiaźń Páńska/bogáctwá/ sła-
5 wá y żywot. Oręża y miecze ná drodze przewrotnego/ále stroż dusze swo-
6 iey dáleko ie omija. Przysłowie iest: Młodzieniec ktory idzie wedle swey
7 drogi/choć sie stárzeie/nie odstąpi iey. Bogáty vbogim rozkázuie / á kto
8 czego pożycza/sługą iest onego ktory mu pożycza. Kto rozsiewa nieprá
9 wość/ będzie żął złość: á rozgá gniewu iego weźmie koniec. Kto iest Eccl. 31. ℣ 28
skłonny ku miłosierdziu/będzie błogosłáwiony: bo dał chlebá swego vbo
giemu. Zwyćięstwá y czći dostánie kto dáie dáry/ ále dusze odeymuie
10 tych ktorzy ie biorą. Wyrzuć pośmiewcę/ wynidąc zá nim swary: y v-
11 stánąć zwády y przymowki. Kto miłuie czystość serdeczną dla wdzię-
12 czności warg swoich / będzie miał przyiaćielem krolá. Oczy Páńskie
13 strzegą vmieietnośći/y podszczepione bywáią słowá nieprawego. Mowi
14 leniwy: Lew iest ná dworze/ná śrzod vlic by mie vdawił. Doł bárzo gł
15 boki vstá cudzey/ná kogo sie Pan rozgniewał/vpádnie do niego. Przy-
wiązáne iest głupstwo w sercu dziećięcym / ále miotłá kárnośći wyżenie
16 ie. Kto potwarza vbogiego áby przysporzył sobie máietnośći/da potym
bogátszemu/á sam nędze będzie klepał.
17 Synu moy náchyl vchá twego/ á słuchay słow mądrych ludźi: á przy-
18 łoż serce ku náuce moiey/ktora będzie tobie piękna/ gdy ią będziesz chował
19 w żywocie twoim/ y rosplynie sie w wárgách twoich. Aby było w Pá-
20 nie duffánie twoie: przetożći ią y dziś vkaże. Otomći ią opisał troiáko
21 w mysleniach y w vmieietnośći/ábymći okázał pewność y wymowy prá
wdy/ábyś vmiał opowiádáć z tych rzeczy tym ktorzy ćie posłáli.
22 Nie czyń bezpráwia vbogiemu/ przeto że vbogi iest/áni śćiskay nędzni-

ká w bránie: boć Pan będzie sądził prżą iego/y poſtrzela te ktorzy kolwiek du- 23
sze iego. Nie bądź przyiacielem człowiekowi gniewliwemu/áni chodź z 24
mężem pierzchliwym: byś lepák nieprzywykł śćieżkam iego/ á wziąłbyś 25
zgorszenie duszy twoiey. Nie byway z tymi ktorzy sobie ręce dáią slubu- 26
iąc/ y ktorzy się rękoymią ozywáią zá długi: bo niemaszli skąd wroćić/coż 27
zá dziw iest / żeć weźmie kołdrę z łożá twoiego? Nie przestępuy gránic 28
stárych/ ktore postánowili oycowie twoi. Widziałeś mężá spiesznego 29
w skutku swoim? przed krolmi stáć będzie/ áni będzie przed niesláchetny-
mi.

Kápit 23.

¶ Jáko się kto ma mieć ná godziech v Kśiążęćiá/á człowieká zawistnego
stołu się chronić: god tákież/ y opilstwá/y Białychgłow.

GDy śiedzieß ábyś iadł z Kśiążęćiem/pilnie ná to 1
bácz/ co położono przed oblicznośćią twoią: postánowże noż 2
w gárdle twoim/wszákoż ieśli masz w mocy dusze twoie: Nie 3
żąday pokármow tego/przy ktorym iest chleb kłamstwá. Niechciey prá- 4
Sup: 13. ℣ 11. cowáć vsilnie ábyś był bogátym: ále opátrznośći twoiey vłoż miárę.
& 20. ℣ 21. Nie podnoś oczu twoich do bogactw ktorych mieć niemożesz: bo vczy- 5
Inf: 28. ℣ 20. nią sobie skrzydłá iákoby orłowe/y zálecą do niebá. Nie iąday z człowie- 6
kiem zazdrośćiwym/ áni żąday pokármow iego: bo ná kształt wieszczká/ 7
domnimawa się czego niewie. Rzecześ: iedz á piy/ ále myśl iego nie iest
z tobą. Pokarmy ktoreś ziadł zrzućisz/á stráćisz piękne słowá twoie. 8
Nie mow gdźie głupi słucháią / boć wzgárdzą náukę wymownośći 9
twoiey. Nie tykay się gránic máluczkich ludzi / á ná rolą śierot nie w- 10
chodź: bo bliski ich mocen iest/ y on będzie sądził przećiwko tobie spráwę 11
ich. Niechay wnidźie ku náuce serce twoie/ á vszy twoie do słow vmie- 12
Sup: 13. ℣ 24 iętnośći. Nie odeymuy od dźiećięćiá kárnośći: bo ieśli go prętem bę- 13
Ecle: 30. ℣ 1. dźiesz bił/nie vmrzeć. Ty go prętem vbijesz/á duszę iego z piekłá wybáwisz. 14
Synu moy/będzieli mądra duszá twoiá/społem się z tobą rádowáć bę- 15
dźie serce moie: á rozráduią się ledźwi moie/gdy dobrze będą mowić wár- 16
Infr: 24. ℣ 1. gi twoie. Niechay serce twoie nie násláduie grzesznikow/ále w boiáźni 17
Páńskiey bądź cáły dźień: bo będźiesz miał nádźieię w ostátnich czásiech 18
á oczekawánie twe nie będźie odięte. Słuchay synu moy á bądź mądry/ 19
y spráwuy dobrze ná drodze vmysł swoy. Nie byway ná godziech v o- 20
pilcow/áni ná społecznych obiedźiech/v tych ktorzy mięso ku iedzeniu zna-
száią. Abowiem ktorzy się opijáią a skłády czynią / zniszczeią á spáć będą 21
pod zdártemi szátámi. Słuchay oycá twego ktory ćię zrodźił / á nie 22
wzgárdzay gdy się stárzeie mátká twoiá. Prawdę kupuy/á nieprzedá- 23
way mądrośći/náuki/y rozumnośći. Bárzo się ráduie oćiec z spráwiedli- 24
wego: á kto mądrego spłodźił/będźie się w nim weselił. Niechay się rá- 25
duie oćiec twoy/y mátká twoiá/ á niech się weseli ktora ćię vrodźiłá.
Day mi synu moy serce twoie / á oczy twoie drog moich niechay strzegą: 26
boć iámá głęboka iest nieuczćiwa niewiástá/á studnia wąska żoná cudza. 27
Zásadza się po drogách iákoby łotr/á ktore obaczy nieostrożne / zábije. 28
Y komu biádá? Czyiemu oycu biádá? komu swáry? komu doły? komu 29
bez przyczyny rány? komu płynienie oczu? zaż nie tym ktorzy społu trwá- 30
ią ná winie/ á ćwiczą się wypijáć kubkow. Nie pátrz ná wino gdy pło- 31
wieie/gdy się zálśnie w sklenicy bárwá iego/gládko wchodźi: ále ná ostá- 32
tek vszczknie iáko wąż/ á iáko Bázyliszek iad rozleie. Oczy twoie vyzrzą 33
cudze niewiásty/ serce twe będźie myślić rzeczy przewrotne. A będźiesz iá- 34
ko ten

ko ten ktory śpi w pośrzod morzá/ y iákoby vśpiony żeglarz gdy stráći ßtyr.
35 A rzeczeß: Bili mię á nieczułem/ ćiągnęli mię: á nie czułem nic. Gdy ocu-
cę/ y zásię wino naydę?

Kapit: 24.

¶ Złych nienásládowáć/ mądrość/ myśl głupiego/ tych co wiodą ná śmierć wyprá-
wiáć/ nie podchádzáć spráwiedliwego/ obmowcy/ sądy spráwiedliwe/ złe zá złe
nie oddáwáć/ o polu człowieká leniwego.

1 Nie násláduy złych mężow/ áni tego prágni ábyś Sup:23. ℣ 17.
2 był z nimi: boć serce ich o drapiestwách myśli/ á wárgi ich fáłß
3 mowią. Mądrośćią dom będźie zbudowan/ á opátrznośćią
4 vmocnion: nauką będą nápełnione piwnice/ wßystką máiętność co droż-
5 ßa y co chędoßa. Mąż mądry iest y mocny/ á mąż vczony duży y mo-
6 cny. Bo zá dobrą spráwą dźieią się woyny/ á będźie wyswobodzenie
7 gdźie rad wiele. Wysoka iest bárzo głupiemu mądrość/ w bronie nie-
8 otworzy vst swoich. Kto myśli źle czynić/ głupi názwan będźie.
9 Myśl głupiego grzech iest/ á obrzydzenie ludzkie obmowcá. Jesli so-
10 bie nie zwątpiß vpadßy w dźień vćisku/ vbędźie mocy twoiey. Wyrwi
11 te ktore ná śmierć wiodą: á te ktorych ćiągną ná strácenie nie przestáy Psal:81. ℣ 4.
12 wybáwiáć. Jeslibyś rzekł: Nie mogę ták wiele/ ktory pátrzy ná serce/
ten temu rozumie: á strażá dußę twoiey nic nieomyli/ y odpłáći człowie-
13 kowi według vczynkow iego. Jedz synu moy miod/ bo dobry iest y
14 plastr/ ktory iest nasłodßy gárdłu twoiemu. Tákći iest y náuká mądro-
śći dußy twoiey/ ktora gdy naydźieß/ będźieß miał w ostátecznym czáśie
15 nádźieię/ á nádźieiá twa nie záginie. Nie ßpieguy áni się pytay ná złość
16 w domu spráwiedliwego/ áni pustoß odpoczynienia iego: boć śiedmkroć
przez dźień vpádnie spráwiedliwy/ á zás powstánie: ále złośnicy obálą
17 się we złe. Gdyby vpadł nieprzyiaćiel twoy/ nie ráduy się/ á w vpádźie
18 iego serce twe niech się niekocha: by snadź nieuyźrzał Pan/ á niepodobáło
19 mu się to/ by potym nie zniosł z niego gniewu swego. Nie spieray się z ná-
20 gorßymi/ áni násláduy złośnikow: boć źli ludźie niemáią nádźieie o przy-
21 ßłych rzeczách/ á świátło bezbożnych ludźi zgáśnie. Synu moy boy się
22 Páná/ y Królá/ á nie mießay się miedzy obmowce: boć nagle przypádnie
23 strácenie ich/ á vpadek obudwu kto wie? To też mądrym rzeczono: Nie Leui:19. ℣ 15.
24 dobra rzecz przyimowáć persone ná sądźie. Ktorzy mawiáią złośliwe- Leui: 1. ℣ 17.
mu/ iesteś spráwiedliwy: będą ie przeklináć ludźie/ á będą się imi brzydźić & 16. ℣ 19.
25 narodowie: ále ktorzy go będą karáć/ pochwaleni będą/ y przyidźie ná nie Eccl:42. ℣ 1. & 20.
26 błogosłáwieństwo. W vstá cáłuie/ ten/ kto proste słowá opowiáda.
27 Przypráwuy zewnątrz vczynek twoy/ y pilnie spráwuy rolą twoię/ á
28 potym buduy dom swoy. Nie bądź niepotrzebnie świádkiem przećiw bli- Sup:20. ℣ 22.
29 źniemu twemu/ áni podchodź łágodnośćią vst twoich nikogo. Nie mow
iáko mnie on vczynił/ ták mu ia też vczynię: odpłácę káżdemu wedle v-
30 czynkow iego. Szedłem po roley człowieká leniwego/ y przez winnicę
31 mężá głupiego: álić oto wßędy zárosło pokrzywámi/ y pokryło wierzch
32 iey ćiernie/ y párkan kámienny popsował się. Co gdym vyźrzał/ włoży- Sup: 6. ℣ 9.
łem to w serce swe/ á iego przykłádem náuczyłem się kárnośći. Długoż
33 leniwcze będźieß spał? Kiedyż wżdam ze snu wstánieß? Máło zá-
prawdę będźieß spał/ máluczko się zdrzymieß/ trochę ręce złożyß ábyś od-
34 poczynął: á przypádnie ná ćię iákoby bieżący poseł chudobá twoiá/ á żebrá-
niná iáko mąż dobrze zbroyny.

Kápit: 25.

¶ Chwálebna pokorá/posłußeństwo dobre/cierpliwość vżyteczna/miod iáko mamy iádáć/ku nieprzyiácielowi iáko sie mieć/ o swarliwey żenie.

Te tez przypowieści są Salomonowe / ktore przyłożyli meżowie Ezechiaßá Królá Judskiego.

CHwałá Boska iest táić słowo/ á sławá krolew- 1
ska iest pytáć sie o mowie. Niebo wzgore á ziemiá ná dole/ 2
á serce Krolow iest ktorego nie może wyrozumieć. Otrzy rdze 3
ze srebrá / á vkaże sie naczynie przeczyste : odeymi niepráwość z twarzy 4
krolewskiey/álić bedzie vmocnion spráwiedliwościa stolec iego. 5
Nieokázuy sie przed krolem butnym/ á ná mieyscu zacnych niestaway: 6
boć to lepiey żeć rzeka : wstep sam / niżliby miał być zelżon przed Ksiaże- 7
ciem. Co widziáły oczy twoie/ nie hnet sie z tym wyrywáy w swarze/ 8
byś tego potym popráwić niemogł/gdy zelżyß przyaciela twoiego.
O potrzebie twey rozmawiay z przyiacielem twoim/á táiemnice obce- 9
mu nie zwierzay/by lepák nie posmiewał sie z ciebie gdy vsłyßy/á nie prze- 10
stałby cie tym potykáć. Láská á przyiacielstwo wybawiáia/ ktore sobie
záchoway/byś nie był ná pośmiech. Jábłká złote ná łożách srebrnych/ 11
ten kto mowi káżde słowo czásu swoiego. Naußka złota/á kámień łsna- 12
cy/ten kto karze madrego/y vcho posłußne. Jáko chłod śnieżny w dzień 13
żniwá/ ták poseł wierny temu kto go posłał/ dußy iego vspokoienie sprá-
wi. Obłok y wiátr/ á deßcz gdy po nich nie idzie / ták maż butny/ á ten 14
Sup: 15. v. 1. ktory obiecuie/nie iści. Cierpliwościa zmiekczon bywa Ksiaże/á miek- 15
ki iezyk przełomi twárdość. Nálazłeś miod/iedz ile potrzebuieß/byś le- 16
pák obiadßy sie go nie zrzucił. Powściagni nogi twey od domu bliz- 17
niego twego/byś sie mu kiedy nieprzyiadł / ták żeby cie miał w nienawi-
ści. Oßczep/ miecz/ y strzałá ostra/ tákowy człowiek ktory mowi prze- 18
ciw bliźniemu swemu fáłßywe świádectwo. Zab sprochniáły/á nogá 19
sprácowána/ ten ktho duffa w niewiernym dniá vcisku swego / á tráci 20
płaßcz w mroz. Ocet w saletre/kto spiewa piosnki sercu złemu. Jáko
Rom: 12. v. 20. mól ßátam á czerw drzewu/ták smutek ßkodzi sercu meskiemu. Bedzie- 21
li łáknał nieprzyiaciel twoy/nákarmi go : bedzieli prágnał/podaj mu wo
dy nápić sie. Bo wegle ogniste zgromádziß ná głowe iego/ á Pan odda 22
tobie. Wiátr z pułnocy rozbija deßcz/á twarz smutna iezyk obmowny. 23
Supra 21. v. 9. & 19. Lepiey siedzieć w kacie niepobitym/niżli z niewiástą zwádliwa/y w spo 24
łecznym domie. Dußy prágnacey zimna wodá/ ták poseł dobry z dále- 25
kich stron. Zrzodło noga zámacone/y żyłá zákázona/spráwiedliwy ktory 26
Eccl: 3. v. 22. przed złośliwym vpada. Jáko temu kto wiele miodu ie/nie iest zdrowo 27
ták kto sie pilnie báda o máiestacie / bedzie zátłumion od chwały. Jáko 28
miásto otworzyste bez obwodu murow/ták maż ktory w mowie niemoże
wściagnać duchá swoiego.

Kápit 26.

¶ Co głupiemu niesłuży/á iáko mu mamy odpowiádáć/ poseł głupi/przysło- wie głupiego/podßczuwácz/gniewliwy/pyßny/iezyk zdrádliwy.

JAko snieg lecie/á dżdże we żniwá/ták nieprzystoy- 1
na chwałá głupiemu. Jáko ptak ktory wysoko lata/ y wrobl 2
gdzie chce lecać: ták klatwá poproznicy wymowioná/przyidzie
ná kogokolwiek. Bicz koniowi/ogłow osłowi/á rozgá ná grzbiecie nie- 3
madrych.

4 madrych. Nie odpowiáday głupiemu według głupośći iego/ ábyś śie
5 mu niestał podobien. Odpowiedz głupiemu według głupośći iego/ by
6 śie sobie niezdał być madrym. Chromy ná nogi/ y ten ktory pije niepráż-
7 wość/tákowy iest kto posyła poselstwo przez postá głupiego. Jáko chro-
my po proznicy ma rudne goleni: ták nieprzystoyna iest w vśćiech głu-
8 pich przypowieść. Jáko ten kto kłádźie kámień ná gromádę Merkury-
9 uszowe: ták ten kto wyrzadza poczćiwość niemadremu. Jáko gdyby śie
vrodźił tarn w ręce pijanego/ ták przypowieść w vstách głupiego.
10 Sad koniec czyni spráwam/á kto przykázuie głupiemu milczenie/gnie-
11 wy vskromia. Jáko pies ktory śie wráca ku zwroceniu swemu/ ták nie- 2.Pet.2.℣ 22
12 madry ktory powtarza głupość swoię. Widźiałeś człowieká ktory śie
sam sobie zda być madrym? wietsza nizli ten będźie nádźieię miał głupi.
13 Mowi leniwy: Lew iest ná drodze/á Lwicá ná śćieszkách/iáko śie drzwi
14 ná záwiásach obrácáią/ták leniwy ná łożku swoim. Kryie leniwy ręce Sup.19.℣ 24
15 pod pachy swoie/ á zrobi śie gdy ie do vst donieśie. Zda śie sobie głupi
16 być mędrszym/nizli śiedm mężow ktorzy mowią wyroki. Jáko gdy kto
17 vchwyći psá zá vszy/ták kto idźie niećierpliwy/á wda śie w swar drugie-
18 go. Jáko iest winien ten ktory wypuszcza strzały/y włocznie ku zábiciu:
19 ták mąż ktory zdrádliwie szkodźi przyiaćielowi swemu: á gdyby go w
20 tym złápiono/mowi: żártemem to vczynił. Gdy niedostánie drew/
21 zgáśnie ogień: ták wyrzućiwszy podszczuwáczá / vstáną swary. Jáko Eccle.28.℣ 13
wegle martwe rozżarzyste/á iáko drwá przy ogniu/ ták człowiek gniew-
22 liwy wszczyna swary. Słowá podszczuwáczá zdádzą śie proste/á one
23 przerażáią áż do wnętrznośći sercá. Jáko gdybyś chćiał srebrem nie-
pławionym ozdobić naczynie gliniáne / ták wárgi nádęte z sercem złym
24 złączone. Po wárgách swych da śie znáć nieprzyiaćiel/gdy w sercu roz-
25 myśla zdrády: gdy spuśći głos swoy/ nie wierz mu. Bo śiedm złośći iest
26 w sercu iego. Kto okrywa nienawiść zdrádliwie/ obiáwi śie złość ie-
27 go przed rádą. Kto kopa iámę/wpádnie sam w nię: á kto zwala z gory Eccl.10.℣ 8
28 kámień/obroći śie nań. Język zdrádliwy nie miłuie prawdy: á vstá śli- Eccl.27.℣ 28
skie/spráwuią vpadki.

Kápit: 27.

¶ Abyśmy śie nie chlubili áni chwalili/ gniew zły/ále karánie chwálebne/ duszá łáczna y syta co dźiáła/o złey niewieśćie/y o głupiey.

1 NIE chlub śie iutrzeyszym dniem/ bo niewiesz co ć
2 przyszły dźień przynieśie. Niech ćię chwali inny/ á nie twoie v- Eccl.22.℣ 18
3 stá/obcy á nie wárgi twoie. Ćiężkić kámień/ ćiężki też y pia-
4 sek/ále gniew szalonego ćięższy niż to oboie. Gniew nie ma miłośierdźia
áni nagla pierzchliwość/á nawáłność popędliwego duchá / kto wytrzy-
5 máć może? Lepsze iáwne karánie/nizli miłość táiemna. Lepsze są rá-
6 ny od tego ktory miłuie/niż zdrádliwe cáłowánia/tego ktory nienawidźi.
7 Duszá syta podepce plastr miodu / á głodna y gorzkie zá słodkie przy- Iob 6. ℣ 7.
8 mie. Jáko ptak przenoszący śie z gniazdá swego/ták mąż ktory opuszcza
9 mieysce swoie. W oleykách á w rozmáitych woniách kocha śie serce/ á
10 dobrymi przyiaćielskimi rádámi duszá śie ćieszy. Przyiaćielá twego / y
przyiaćielá oycá twego nieopuszczay: á w dom brátá twego nie wchodź
w dźień trapienia twoiego. Lepszy sąśiad blisko/nizli brát dáleko.
11 Vcz śie mądrośći synu moy/á vweseł serce me/ábyś mogł vrągáiącemu
12 odpowiedźieć ktore słowo. Chytry obaczywszy złe / skrył śie: máłudcy
13 idąc podźieli szkody. Weźmi odźienie tego ktory ręczył zá obcego / á zá Sup.10.℣ 1
cudze

cudze weźmi mu zakład. Kto dobrorzeczy bliźniemu swemu głośno/ 14
wstawszy w nocy rowien będzie złorzeczącemu. Dách przez ktory ká- 15
pie w deszcz/á niewiástá swarliwa/iedno drugiemu podobne: kto ia cho- 16
wa iákoby wiátr trzymał: á iákoby chćiał oley w garść skryć.
Zelázo ostrzy sie o żelázo/ á człowiek záostrza oblicze przyiaćielá swoie- 17
go. Kto strzeże drzewá Figowego/będzie iadł owoce iego: á kto stro- 18
żem iest páná swego/ będzie pochwalon. Jáko w wodách okázuie sie o- 19
blicze tych ktorzy w nie pátrzą/ thák sercá ludzkie iáwne są ludziom mą-
Ecl:14.℣ 10. drym. Piekło y zátrácenie nigdy sie nie nápełnią/ tákżeć też y oczy ludz- 20
Supr:17.℣ 3. kie nienásycone. Jáko srebro probuią w ogniu á złoto w piecu/táko pro- 21
bowan bywa człowiek mową onego/ktory go chwali. Serce złośniko-
we wynáyduie złe rzeczy/ á serce dobre wynáyduie vmieietność.
Gdybyś stłukł głupiego w możdzerzu/ iáko gruce bijąc z wierzchu pi- 22
stałem: niebędzie odięte od niego głupstwo iego. Pilnie znay twarz by- 23
dlęciá twoiego/y twoie trzody ogleduy: bo nie będzieß vstáwicznie mieć 24
mocy/ále koroná będzie dáná tobie od narodu do narodu.
Otworzyły sie łąki/ y vkazáły sie trawy zielone/ y zebrały sie śiáná z gor. 25
1.Tim:6 ℣ 8 Báránkowie ná odzienie twoie/ á kozlátká ná zapłáte polá. Miey do- 26
syć ná mleku kozim ku żywnośći twoiey/ y ná potrzeby domu twoiego/ y 27
ná pożywienie służebnicam twoim.

Kápit: 28.

❡ Spráwiedliwość we wszystkim ma być chowáná.

Vćieka bezbożny/choć go nikt nie goni/á spráwie- 1
dliwy/ iák lew dufáiący/ bez stráchu będzie. Dla grzechow 2
ziemie/wiele przełożonych ná niey/á dla człowieczey mądrośći/
y dla wiádomośći tych rzeczy ktore bywáią powiádáne/ żywot przełożo-
nego dłuższy będzie. Mąż vbogi ktory potwarza vbogie/podobien iest 3
dżdżowi gwałtownemu/ zá ktorym przychodźi głod. Ktorzy odstępuią 4
zakonu/chwalą bezbożnego/á ktorzy strzegą/ći sie rospaláią przećiwko nie-
mu. Mężowie źli nie myślą o sądźie/ ále ktorzy sie pytáią ná Páná/ ná 5
Sup: 16.℣ 1. wszystkie strony obaczáią. Lepszy iest vbogi ktory chodźi w prostośći 6
swoiey/ niżli bogáty ná drogách złych. Kto strzeże zakonu/ syn iest mą- 7
dry/ ále ktory ożyrce karmi/ czyni zelżywość oycu swemu. Kto zbiera 8
bogáctwá lichwámi/ á lichwą świebodną/ zbiera ie vbogim. Ktho v- 9
chyla vszu swoich áby nie słuchał zakonu/ modlitwá iego będźie przeklęta
Kto podchodźi spráwiedliwe ná złey drodze/ w zátráceniu swym vpád- 10
nie/ á prostacy ośiędą dobrá iego. Bogáty mąż/ zdá sie sobie być bárzo 11
mądry/á vbogi z rozumem dowie sie co w nim iest. W poćieszeniu sprá- 12
wiedliwych/ hoyna chwałá/á gdy kroluią źli/ vpadek ludzki. Kto tái 13
złośći swoich/temu sie nic niepowiedźie/ále ktho sie ich spowiáda/á opu-
śći ie/miłośierdźie otrzyma. Błogo temu człowiekowi/kthory sie záw- 14
zdy lęka/ ále ktory twárdey myśli/ vpádnie we złe. Lew ryczący/ Nie- 15
dźwiedź łáknący/iest przełożony niepobożny nád ludem vbogim. Kśią- 16
że potrzebuiące mądrośći/mnogie vćiśnie przez potwarz/á ktory nienawi-
dźi łákomstwá/długie będą dni iego. Człowieká ktory bezpráwnie pá- 17
trzy krwie człowieczey/ by też do ieziorá vćiekł/ żaden go nieśćierpi.
Sup:12.℣ 11. Kto chodźi prosto/zbáwion będźie/ kto przewrotnemi idźie drogámi/ zá- 18
Eccl.20 ℣ 30 raz vpádnie. Kto spráwuie ziemie swoie/ násyći sie chlebá/ále kto násłá- 19
Sup: 13.℣ 11. duiep rozno wánia/będźie pełen niedostátku. Mąż wierny/wielmi chwa- 20
& 20 ℣ 21.&
23.℣ 4.

lon bę-

21 lon bedźie/ ále kto pretko chce być bogáty/ nie bedźie bez winy. Kto po-
znawa twarz ná ſądźie/ niedobrze czyni/ bo tákowy y zá kes chlebá/ opuſz-
22 cza prawdę. Mąż ktory rychło chce być bogáty/ á inſzym zazrzy/ niewie
23 że nań przyidźie niedoſtátek. Kto karze człowieká/ więcey ſobie v niego
ná potym łáſki zyſzcze/ niżli on ktory go łágodnym iezykiem zwodźi.
24 Kto vwłacza co v oycá ſwego/ álbo v mátki/ mowiąc że to nie grzech/ v-
25 cześnikiem ieſt mężoboyce. Kto ſie przechwala á roſzerza/ ſwary wzbu-
26 dza: ále kto ma nádźieię w Pánie/ vzdrowion bedźie. Kto duffa w ſer-
cu ſwoim/ głupi ieſt/ ále kto poſtepuie ſobie mądrze/ ten bedźie chwalon.
27 Kto dawa vbogiemu/ nie bedźie mu niedoſtáwáło/ kto wzgárdza proſzą-
28 cego/ bedźie ćierpiał niedoſtátek. Gdy náſtáną niepobożni/ pokryią ſie
ludźie/ á gdy oni zginą/ rozmnożą ſie ſpráwiedliwi.

Kápit: 29.

¶ Co ná tego przychodźi co ſie kàráć nieda/ co dźiała Krol ſpráwiedliwy/
co tákomcy/ co czyni mądrość á iáki ma być ſłużebnik/ co przyidźie
ná człowieká gniewliwego y pyſznego.

1 Mężowi ktory tego kto go karze twárdą ſzyią wzgar-
dza/ nagle ſpádnie záginienie/ á nie poydźie zá nim zdrowie.
2 W rozmnożeniu ſpráwiedliwych/ vráduie ſie lud poſpolity/ á-
3 le gdy ná złe przyidą przełożeńſtwá/ bedźie łkáć lud. Mąż ktory miłuie Luc. 15. ℣ 13.
mądrość/ vweſela oycá ſwoiego/ ále ktory żywi ſwowolną niewiáſtę/
4 vtráći máiętność. Krol ſpráwiedliwy wynośi źiemię/ á mąż łákomy
5 pſuie ią. Człowiek ktory łágodnemi á obłudnemi ſłowy mowi do przy-
6 iaćielá ſwego/ zárzuca śieć krokom iego. Grzeſzącego mężá vplecie
7 śidło/ á ſpráwiedliwy bedźie go chwalił y poćieſzy ſie. Vznawa ſprá-
8 wiedliwy ſpráwy vbogich/ á złoſliwy nie zna vmieietnośći. Ludźie zło-
9 ſliwi rozſypuią miáſto/ ále mądrzy vſkramiáią pierzchliwość. Czło-
wiek mądry bedźieli ſie z głupim ſpierał/ chocby ſie gniewał/ choć że ſie
10 śmiał/ nie naydźie odpocżynienia. Mężowie ktorzy krew rozlewáią/ nie-
11 nawidzą proſtaka/ á ſpráwiedliwi ſzukáią duſze iego. Wſzyſtek vmyſł
ſwoy wynośi głupi/ á mądry odkłáda y záchowywa ná potym.
12 Kśiążę ktore rádo ſłucha ſłow kłamliwych/ wſzyſtkie ſłużebniki ma bez-
13 bożne. Vbogi á pożycznik potkáli ſie/ á obudwu ieſt Pan oświećićielem.
14 Krol ktory ſądźi według prawdy vbogie/ Stolicá iego bedźie ná wie-
15 ki vtwierdzona. Rozgá á karánia dawáią mądrość/ ále dźiećię ktore
16 roſpuſzczą ná ſwą wolą/ zelży mátkę ſwoię. W rozmnożeniu złoſliwych
17 zámnożą ſie złośći/ y ſpráwiedliwi bedą pátrzáć ná ich vpad. Ćwicz ſy-
18 ná twego á ochłodźi ćię/ y przyda roſkoſzy duſzy twoiey. Gdy vſtánie
Proroctwo roſproſzy ſie lud/ á kto ſtrzeże zakonu błogo tákowemu.
19 Sługá niemoże ſłowy náuczon być/ bo co mowiſz rozumie/ á odpo-
20 wiedźieć gárdźi. Widźiałeś człowieká pretkiego ná mowienie? więcey
21 ſie tám głupſtwá ſpodźieway/ niż vkaránia iego. Kto z młodu roſko-
22 ſznie chowa ſługę ſwoiego/ potym vzna być go ſobie ſpornego. Czło-
wiek gniewliwy pobudza ſwary/ á kto łatwie ſie rozgniewa/ bedźie po-
23 chopnieyſzy ku grzechu. Zá pyſznym chodźi poniżenie/ á pokornego du- Iob 22. ℣ 29.
24 chem przyimie chwałá. Ktorzy ſie ſtowárzyſzą ze złodźieiem/ nienayźrzy
25 duſze ſwoiey: przyśięgáiącego ſłyſzy/ á nie wydáie go. Kto ſie boi czło-
26 wieká rychło vpádnie/ á kto duffa w Pánie bedźie wywyſzon. Mnodzy
ſzukáią oblicza Kśiążęcego/ á ſąd káżdego z nich wynidźie od Páná.

Brzydzą

Brzydza sie spráwiedliwi mezem bezbożnym/á bezbożni takież brzydza 27
sie onemi ktorzy sa ná proſtey drodze. Syn ktory przyſtrzega słowá/vy-
dzie zátrácenia.

Kápit 30.

¶ Pokorá y prosbá tego Proroká / czwor ſtan ludzi / trzy nienáſycone rzeczy/ trzy trudne/czwarta nieznáioma/pod trzemi ſie ziemiá ruſza/czwartego znieść niemoże/oczterzech namnieyſzych rzeczach/o trzech ktore dobrze chodza.

Słowá zgromadzáiacego/syná zwrácáiacego. Wi- 1
dzenie ktore mowił maż/z ktorym ieſt Bog: y ktory posilon ieſt
máiac Bogá przemieszkawáiacego przy sobie/ mowił: Ja ie- 2
ſtem nagłupſzy z mężow/y madrość ludzka nie ieſt zemna. Nie náuczyłem 3
sie madrości/y nieumiem vmieietności świetych. A ktoż wſtapił do nie- 4
ba/y zás zſtapił? Ktoż zátrzymał wiátr w rekách swoich? Ktoż záwia-
zał wody iákoby w odzieniu? Ktoż vczynił wszyſtkie gránice ziemſkie?
Co zá imie iego/y co zá imie syná iego/wieſzli?
Wszelka mowá Boża ogniſta / tarcza ieſt tym ktorzy mu duffáia / nie 5
Psal: 12. ✓ 7. przyday nic do słow iego/áby niebył karan/á nálezion kłamca. 6
Deut. 4. ✓ 2. & 12. ✓ 32. O dwie rzeczym cie prosił/ nie odmawiay mi ich/ pierwey niżli vmre. 7
Prozność y słowá kłamſtwá oddal odemnie: Zebráctwá áni bogactw 8
nie dawáy mi/ iedno tylko day potrzebe żywności mey: bym lepák náſy- 9
cony nieprzyſzedł ktemu / ábym sie ciebie záprzał/ y rzekł: Ktoż ieſt Pan?
Albo zás vboſtwem przyciśniony niecjał sie kráść/y krzywo przysiegáć przez
imie Bogá moiego. Nie oſkarżay sługi przed pánem iego / by cie lepák 10
nieprzeklinał/y vpadłby. Narod ktory oycu swoiemu złorzeczy/á ktory 11
mátce swey nie dobrorzeczy. Rodzay ktory sie sobie zda być czyſtym/áno 12
przedsie nie ieſt oczyściony od plugaſtw swoich. Rod ktorego wysokie sa 13
oczy á powieki ieg podniosły sie wzgore. Rodzay ktory miáſto zebow ma 14
miecze/á zzuwa swemi trzonowemi / áby wyiadł niedoſtáteczne z ziemie/
á vbogie z ludzi. Pijawká dwie ma corce/ ktore wszyſtko mowia: Przy- 15
nieś/przynieś. Trzy rzeczy sa nienáſycone / á czwarta ktora nigdy nie
rzecze mam dosyć: Piekło/żywot białeygłowy/á ziemia ktora sie nie náſy- 16
ci wody/á ogień nigdi nie rzecze iuż dosyć. Oko ktore sie pośmiewa z oy- 17
cá/á ktore wzgardza płod mátki swoiey/niech go wykluia krucy wodni/á
sameg niech okluia młode orletá. Trzy rzeczy v mnie sa trudne/á o czwar- 18
tey práwie nic niewiem. Drogá orla ná powietrzu / drogá wężowá ná 19
ſkále/drogá okretu ná środ morzá/á drogá mezczyzny w iego młodości.
Táka tez ieſt drogá cudzołożnice/ktora ziadſzy y vtárwſzy vſtá swoie/mo 20
wi: Nicem złeg nie vczyniłá. Przez trzy rzeczy ruſza sie ziemiá /á czwar- 21
tey iuż znieść niemoże: przez ſługe gdyby krolował / przez głupiego gdy 22
sie náſyci pokármow: przez niewiáſte nienawiſna / gdyby ia kto poiał w 23
małżeńſtwo/przez służebnice/gdyby zoſtálá dziedziczká po pániey swoiey.
Czterzy rzeczy sa namnieyſze ná ziemi/á też sa medrſze niż wszyscy me- 24
drcowie: mrowki/lud mdły ktory we żniwá gotuie sobie żywność swoie. 25
Záiaczek/lud nie duży/ ktory ná ſkále buduie łożyſko swoie. Krolá nie ma 26
ſzáráńca/ á wychodzi ordámi swemi. Páiaczek/ nogámi miáſto rak trzy- 27
ma sie/ á przemieszkawa w pałacach krolewſkich. 28
Trzy rzeczy sa ktore dobrze chodza / á czwarta ktora ſzczeſliwie ſtapa. 29
Lew namocnieyſzy z beſtiey ná żadneg sie potkánie nie leknie. Kur má- 30
iac podkásáłe biodrá swoie / y báran: áni ieſt krol ktoryby sie iemu prze- 31
ciwic mogł. A kto głupi/ okazał sie gdy go wyniesiono wzgore: bo by 32
był ro-

33 był rozumiał / włożyłby był reke ná vſtá ſwe. A kto mocnie śćiſka wy-
mioná chcac wydoić mleko/wyćiſnie y máſło : á kto gwałtownie wyſie-
ka nos/wyćiagnie y krew : ták kto wzbudza gniewy / przywodźi roznice
á niezgody.

Kápit: 31.

❡ Vpominá áby nie rozdawał niewiáſtam máietnośći ſwoiey/ áni krolom
winá iedno źáłoſnym/áby Krolowie ſpráwiedliwie ſadźili/ chwałá
mocney niewiáſty/ pieknośc omylna táſká.

Słowá Lámuelá Krolá/widzenie ktorym go ćwiczyłá mátká iego.

1
2 CO moy miły/co miły żywotá moiego/co miły żadz
3 moich? Nie rozdaway niewiáſtam máietnośći twoiey / áni
4 bogactw twoich ku wytrácieniu krolow. Nie daway krolom
o Lámuelu / nie daway krolom winá : bo tám żadney táiemnice niemáß/
5 gdźie pánuie opilſtwo : by lepák niepili á zápámietali ſadow/y odmienili
6 ſpraw ſynow vbogiego. Dawayćie pijáne pićie ſtruchláłym od ſmutku
7 y wino tym ktorych ſerce ieſt w gorzkośći : niech pija że zápomnia nedze
8 ſwoiey/á ná boleść ſwa áby wiecey niewſpomnieli. Otworz vſtá ſwo-
9 ie niememu/y ku ſpráwam wßyſtkich ſynow ktorzy mijáia. Otworz v-
ſtá ſwoie/rozeznay co ieſt ſpráwiedliwego/á obroń niedoſtátecżnego y v-
10 bogiego. Niewiáſte mocna ktoż naydźie? dáleko á z oſtátnich gránic
11 ieſt zapłátá iey. Duffa w niey ſerce meżá iey/á łupow nie bedzie potrze-
12 bował. Odda mu dobre á nie złe/przez wßyſtkie dni żywotá ſwoiego.
13 Szukáłá wełny y lnu / y robiłá z ráda rak ſwych. Stáłá ſie iákoby
14 okret kupiecki/ z dáleká nioſacy chleb ſwoy. Wſtáłá w nocy / y rozdáłá
15 korzyśc ſługam domowym ſwoim/ y pokármy ſłużebnicam ſwoim.
16 Obacżyłá rola y kupiłá ia/ robota rak ſwoich náßcżepiłá winnice.
17 Przepáſáłá mocno biodrá ſwoie/y pośiliłá rámie ſwoie. Skoßtowá-
18 łá y vyźrzáłá że dobre ieſt kupiectwo iey/nie zgáśnie przez noc świecá iey.
19 Reke ſwa puśćiłá ku mocnym rzecżam/á pálce iey vieły ſie wrzećioná.
20 Reke ſwa otworzyłá niedoſtátecżnemu/á dłonie ſwe śćiagnełá ku vbo-
21 giemu. Nie bedzie ſie bać czeladká iey zimná od ſniegu / bo wßyſcy do-
22 mownicy iey odźiani dwoimi ßátámi. Wzorzyſte ßáty ſpráwiłá ſobie/
23 Biśior y Purpurá odzienie iey. Zacny w bronách maż iey/gdy vſiedzie
24 miedzy Senatormi źiemie. Płotno zrobiłá y przedáłá/á pás dáłá Chá-
25 náneycżykowi. Możnośc y pieknośc odźienie iey / á bedzie ſie ſmiać w
26 dźień oſtátecżny. Vſtá ſwoie otworzyłá madrośći/ á zakon łáſkáwośći
27 ná iezyku iey. Przewiedziáłá śćießki domu ſwego / á nieiádłá dármo
28 chlebá. Powſtáli ſynowie iey/ y názywáli ia naßcżeſliwßa / maż iey y
29 chwalili ia. Wiele corek zgromádźiły bogáctwá/ále tyś przenioſłá wßyt
30 kie. Omylna ieſt wdziecżnośc á márna kraſa/niewiáſtá ktora ſie boi Bo-
31 gá/tá bedzie zchwaloná. Daycie iey z vżytkow rak iey/á niech ia chwala
w bronách ſpráwy iey.

☞ Skończenie Przypowieśći Sálomonowych.

Tore Kſięgi Sálomonowe/

ktore Zydowie Koheleth/ Łáćinnicy ſłowem Greckim Eckleſyaſtes zowią / Polacy iezykiem ſwym mogą názwáć Káznodzieyſkie: w ktorych o márnośći á nieſtáteczności świátá tego ſię dźieie / o potępieniu grzeßnych/ á ßcżęśćiu onych ktorzy ná drodze Páńſkiey chodzą. Rozdźiałow ma dwánaśćie.

Kápit: I.

¶ Wßyſtkie rzeczy márne á prozne/ á nic nowego pod słońcem/ trudne wßech rzeczy wyßukánie/ y to prozne á z fráſunkiem duchá.



Łowá Eckleſyaſteſowe ſyná Dawidowe 1
go krolá Jerozolimſkieḡ. Márność nád márnośćiá- 2
mi/ rzekł Eckleſyaſtes: Márność nád márnośćiámi/
á wßytkie rzeczy márność. Co ma człowiek więcey 3
ze wßey prace ſwey ktorą prácnie pod słońcem?
Rodzay przemija/ á rodzay iny náſtáie/ ále ziemiá ná 4
wieki trwa. Wſchodźi słońce y záchodźi/ á ná miey- 5
ſce ſwe záſię przychodźi: támże ſię odnowiwßy przez południe ſię toczy/ á 6
chyli ſię ku půłnocy: obacżáiąc wßyſtkie rzeczy wokoł/ wychadza duch/ á
w ſwe ſię okręgi náwráca. Wßyſtkie rzeki do morzá płyną/ á morze nie w 7
zbiera. Do tegoż mieyſcá z ktorego rzeki płyną/ wrácáią ſię áby záś płynę-
ły. Wßyſtkie rzeczy trudne ſą/ niemoże ich człowiek wysłowić mową. Nie 8
náſyca ſię oko widzenim/ áni vcho nápełnia ſię słyßenim. Co ieſt to co iuż
było/ iedno to ktore ießcże będzie. Co ieſt to/ co ſię iuż ſtáło/ iedno też co 9
ſię ießcże ma ſtáć. Nic niemáß pod słońcem nowego / áni kto rzec może/ 10
oto to ieſt nowe. Bowiem iuż ieſt to przeßło z wieki tymi/ ktore przed ná-
mi były. Niemáß pierwßych rzeczy pámiątki/ ále áni tych ktore ſię potym 11
ſtáną/ będzie wzmiánká v onych ktorzy będą czáſow nápoślednieyßych.

Ja Eckleſyaſtes byłem krolem Jzráelſkim w Jeruzálem/ á vmyśliłem 12
w vmyśle mym pytáć ſię á wynáleść mądrze o wßyſtkich rzecżách / ktore 13
ſię dźieią pod słońcem. Tę zabáwkę wielce złą dał Bog ſynom ludzkim/
áby ſię nią zábawiáli. Widźiałem wßyſtkie rzeczy ktore ſię dźieią pod słoń 14
cem/ á oto wßyſtkie rzeczy prozność/ á vtrapienie duße. Przewrotni lu- 15
dźie z ćięßkośćią náprawieni bywáią/ á głupich niezliczny pocżet.

Mowiłem w ſercu ſwym rzekąc: Otom ſię ſtał wielkim/ á przeßedłem 16
wßyſtkie mądrośćią / ktorzy byli przedemną w Jeruzálem / á ſmyſł moy
wymyślał ieſt wiele rzeczy mądrze / á vznałem ie. Y vdałem ná to ſerce 17
ſwoie/ ábych vmiał roſtropność y też náucżenie/ obłędliwości y głupſtwá
Y poznałem/ że y w tych rzecżách ieſt praca á vdręczenie duchá / przeto iż 18
przy wielkiey mądrośći/ ieſt wiele rozgniewánia: á kto przydawá vmie-
iętności / przydawa y prace.

Kápit: 2.

¶ W vżywániu roſkoßy/ bezpotrzebney chwały/ w roſko-
ßách/ w bogáctwách/ wßedy márność.

Rzekłem

1 Rzekłem tedy w sercu swym: Poyde roskocham śie
w roskoszach/á vżywáć bede lubych rzeczy. Y vyzrzałem áno y
2 to też byłá márnosć. Smiech poczytałem zá bład/á weselu rze-
3 kłem: Czemu śie dármo zwodziß. Vmyśliłem w sercu mym / wśćiagáć
od winá ćiáło moie/ábych rozum moy przeniosł ku madrośći/ á vwiáro-
wał śie głupstwá/dokadbych nie obaczył coby było vżyteczno synom ludz
kim/co czynić potrzebá iest pod słońcem/przez wßystkie dni żywotá sweǧ.
4 Spániáłem vczynił skutki swoie/nábudowałem sobie domow/y náßcze-
5 piłem winnic: náczyniłem ogrodow y roskoßnych sadow / á násadziłem
6 wßelákich drzew/y nádziáłałem sobie stáwow/ábych odwilżał sad ßcze-
7 pia rodzacego. Nábyłem sobie sług y służebniczek/y miałem czeladź wiel-
ka. Stádá takież y wielkie trzody owiec/nád inße ktorzy byli przedemna
8 w Jeruzálem. Zgromádziłem sobie srebrá y złotá / y máietnośći krolew-
skich/y powiátow. Ziednałem sobie śpiewaki y śpiewaczki/á roskoßy sy-
now ludzkich/Kubki y kufliki złote ná służbe/áby winá w nie nálewano.
9 Y przeßedłem wßystkie bogáctwem ktorzy byli przedemna w Jeruzálem:
10 madrość takież trwáłá zemna / á wßystkiego co iedno żadáły moie oczy/
nie odmowiłem im / ánim też bronił sercu memu / áby niemiáło vżywáć
wßelkiey roskoßy / áby śie niemiáło kocháć w tych rzeczách ktorem nágo-
11 tował: á miałem to zá czastke moie/gdyżbych prace swey zážył. A gdym
śie obroćił ku wßem skutkom ktore vczyniły rece moie/y ku pracam w kto-
rychem śie po proźnicy poćił: vyźrzałem we wßech márnosć á vdrecze-
nie duchá/á iż nic niemáß pewnego pod słońcem.
12 Szedłem ábych śie przypátrzył madrośći/błedom y ßaleństwam/á rze-
kłem: Y co iest człowiek/áby mogł náśládowáć krolá stworzyćielá sweǧ.
13 A vyzrzałem że ták dáleko przechodziłá madrość głupstwo / iáko rozna Infra 8. ℣ 1.
14 iest światłość od ćiemnośći. Madrego człowieká oczy sa w głowie ie- Pro:17. ℣ 24
go/á głupi w ćiemnośćiách chodzi. Y poznałem iż iedno iest obudwu zá-
15 ginienie. Y rzekłem w sercu swym: Jesliż iednostáyne głupiego y moie be-
dzie ześćie/ coż mi z tego zá korzysć iżem wietßa praca miał o madrośći.
Y rozmawiałem z rozumem moim/á obaczyłem iż y to byłá márnosć. Bo
16 wiem nie bedzie pámiatká madreǧ/takież iáko y głupieǧ ná wieki/á potom
ne czásy zápomnienim wßystkie rzeczy zárowno pokryia: vmiera náucżo-
17 ny zárowno iáko y nieuk. A dla tegoż cknęło mi śie z żywotem mym/ wi-
dzac wßystkie rzeczy być złe pod słońcem/á wßelka márnosć y vdreczenie
18 duchá. Potym omierzł mi wßystek dowćip moy/ktorymem pod słoń-
cem bárzo pilnie prácował/ żebym miał dziedzicá po sobie/ o ktorym nie-
19 wiem bedzieli madry czyli głupi / á pánowáć bedzie w pracách moich/
nád ktoremi poćiłem śie y wielkam pilnosć czynił. A iestże co ták márne-
20 go ? á przeto przestałem/y odpowiedziáło serce me ná koniec pracam pod
21 słońcem. Bo gdy ieden prácuie w madrośći/w náuce/w stárániu pilnym/
á potym człowiekowi prozniuiacemu/to co nábył zostáwia. Y toć też már-
22 nosć á wielkie złe. Abowiem co zá korzysć bedzie człowiekowi ze wßey
prace iego y vdreczenia duże/ktora śie iest pod słońcem nedził ? Wßyst-
23 kie dni iego boleśći y skázy pełne sa/áni w nocy myśl ieǧ odpoczynie. A to
24 zaliż nie iest márnosć: wiec nie lepiey ieść á pić/ á okázáć żywotu swemu
25 dobre rzeczy z roboty swey. Y toć iest z rak bożych. Ktoż ták bedzie iadł/
26 á w roskoßach sobie buiał iáko ia: Człowiekowi dobremu przed oblicz-
nośćia swoia dał bog madrosć/vmienie/y wesołosć/ále grzeßnikowi dał
vdreczenie y praca zbytnia/áby przykłádał á zbierał/á oddał onemu ktory
śie podoba bogu. Ale y toć iest márnosć/á dáremna piecza myśli.

Kápit: 3.

¶ Iż wßyſtkie rzeczy czás máia/á ſwemi zámierzonemi biegi mijáia/
á iż iedno ieſt záginienie człowieká y też niemego bydlecia

WSzyſtkie rzeczy ſwoy czás máia/ á ſwym zámie- 1
rzonym biegiem wßyſtkie mijáia pod słońcem. Czás narodze 2
nia/á czás vmárcia. Czás ßczepienia/ á czás wykopánia co
było ßczepiono. Czás zábijánia/á czás vzdrowienia. Czás obálenia 3
á czás budowánia. Czás płáczu / á czás śmiania. Czás nárzekánia/ 4
á czás ſkakánia. Czás rozmiátánia kámieni/ á czás zbieránia. Czás 5
oblapiánia / á czás oddálić ſie od oblápiánia. Czás nábycia / á czás 6
ſtrácenia. Czás ſtrzeżenia/ á czás odrzucenia. Czas kráiánia/ á czás 7
zßywánia. Czás milczenia/á czás mowienia. Czás miłośći / á czás 8
nienawiśći. Czás boiowánia / á czás pokoiu. Coż ma tedy człowiek 9
więcey z prace ſwoiey? Widziałem vdręczenie ktore dał Bog ſynom lu- 10
dzkim/áby ſie rozćiągáli w nim. Wßyſtkie rzeczy dobre vczynił ieſt czáſu 11
ſwego/á świát poddał ieſt gadániu ich/ aby nienalazł człowiek ſpráwy
ktorą vczynił Bog od początku áż do końcá. A poznałem że niemáß nic 12
lepßego iedno ſie weſelić/ á w żywoćie ſwoim dobrze czynić. Bo káżdy 13
człowiek ktory ije y pije/á ktory widzi dobro z prace ſwey/ to ieſt dar Bo-
ży. Dowiedziałem ſie iż wßyſtkie ſkutki ktore vczynił Bog/trwáią ná wie 14
ki. Niemożemy im nic przydáć áni viąć/ktore Bog vczynił áby ſie go báli.
Co vczyniono ieſt/to też trwa. A ktore rzeczy máią być/iuż pierwey były 15
á Bog to odnawia co przeminęło.

Widziałem pod słońcem ná mieyſcu ſądu bezbożność/á ná mieyſcu ſprá 16
wiedliwośći nieprawość. Y rzekłem w ſercu mym : Spráwiedliwego y 17
niepráwego będzie ſądził Pan/á czás káżdey rzeczy tedy będzie. Y rzekłem 18
w ſercu mym o ſyniech ludzkich/áby ich doświadczył Bog /á vkazał że ſą
podobni zwierzętom. A dla tegoż iednoſtáyne ieſt zchodzenie człowieká y 19
dlęćiá/á rowny oboiego ſtan. Jáko człowiek vmiera / ták też y ony mrą/
y iednáko tchną wßyſcy/á nic niema więcey człowiek nád bydle. Wßyſt-
kie rzeczy poddáne ſą márnośći/á wßyſtkie idą ku iednemu mieyſcu. Z zie- 20
mie ſie ſtáły/ y w ziemie iednáko ſie obrácáią. Ktoż to wie/ ieſli wſtępuie 21
duch ſynow Adámowych w zgorę/ á ieſli duch bydlęcy zſtępuie ná doł. A
doznałem nic nie być lepßego / iedno weſelić ſie człowiekowi w pracách 22
ſwoich/á to być cząſtkę iego. Bowiem kto go ktemu przywiedzie/ áby po-
tomne rzeczy poznał po ſobie.

Kápit: 4.

¶ Bezpráwie/vćiſk/zdrády/ máiętnośći/to wßyſtko márność/ też o ßczegulnym
człowieku/o dziećięćiu/o ſtárcu/ á że poſłußeńſtwo lepße niżli ofiáry.

OBroćiłem śie ku rzeczam inym/ y vyżrzałem bez- 1
práwia ktore ſie pod słońcem dzieią/á łzy niewinnych/á żadne-
go poćießyćielá/ áni tego ktoby ſie mogł záſadźić gwałtowno-
śći ich/y ſą pozbáwieni pomocy ode wßech ludzi. Y chwaliłem więcey v- 2
márłe niżli żywe : á ßczęſliwßego nád obu ſądziłem/ tego ktory áni ſie ie- 3
ßcze národźił/ áni złych rzeczy ktore ſie dzieią pod słońcem widział. Po-
tym weyżrzałem ná wßyſtkie prace ludzkie/y ná dowcipy: obaczyłem przy 4
nich być iáwną zawiść bliźniego. A przeto y w tym márność ieſt / á prá-
cowánie zbyteczne. Szalony zálámuie ręce ſwoie/ á ije mięſo ſwe/ mo-
wiąc: Lepßa ieſt garſtká z odpoczynieniem/niżli pełne obiedwie ręce z prá 5
cą y z vdręczenim dußnym.

7 Pátrz dáley / nálazłem y ine márność pod słońcem: Jeduchny sam iest
8 człowiek/á drugiego niema/áni syná/áni brátá: á przedsię prácowáć nie-
przestawa / áni się iego oczy násycáią bogactw / áni rozmysla sobie/ mo-
wiąc: Komuż ia to robię/á omylam dusze moie w dobrách. A w tym też
9 márność iest/y vdręczenie nagorsze. Lepsza tedy iest być dwiemá społem/
10 niż iednemu: ábowiem máią pożytek z towárzystwá swego. Jesli ieden
vpádnie/drugi go podeprze. Biádá samemu: bowiem gdy vpádnie/nie-
11 ma ktoby go podniosł. A iesli dwá społem spáć będą/ zágrzeie się ieden od
12 drugiego. Jeden sam iáko się zágrzeie? A iesliby kto przemogł iednego/te-
dy się mu dwá zástáwią. Powrozek ze trzech drotow/nie łatwie się rozer-
13 wie. Lepsze iest dziecię vbogie á mądre/niżli krol stáry á szalony/kto-
14 ry nieumie opátrzyć się ná przyszły czás. Bywa drugdy/iż kto z ciemnice
y z okow przychodzi ku krolestwu: á drugi vrodziwszy się w krolestwie/
15 á wżdam w vbostwie zginie. Widziałem wszystkie żywe ktorzy chodzą
pod słońcem / z młodzieńcem drugim ktory ma powstáć ná mieysce iego.
16 Bez liczby iest ludzi wszystkich tych ktorzy byli przed nimi/y ktorzy potym
máią być/ nie będą się weselić w nim. Ale y to też márność á vdręczenie
17 duchá. Ostrzegay nogi twoiey/ gdy wchodzisz do domu Bożego/ á przy-
bliż się ábyś słyszał. Boć dáleko lepsze iest posłuszeństwo/niżli ofiáry głu-
pich ludzi/ktorzy niewiedzą co złego czynią.

Kápit: 5.

¶ Abysmy niemawiáli vpornie á wszetecznie przed Bogiem/ Sluby mu pełnili/Bogá się báli/ bezpráwia nie czynili/ tákowi nie byli.

1 Niemow nic nierozmyślnie/áni serce twoie niechay
będzie prętkie ku mowieniu przed Bogiem. Bo Bog ná nie-
2 bie/á ty ná ziemi: przeto niech będą skromne słowá twoie. Zá-
wiele prac przychodzą sny / á w wielomowstwie naydzie się głupstwo. Deutero:23. ✠ 21.
3 Slubiłeśli co Bogu/ nie omieszkaway spełnić: bowiem nielubi się ie-
4 mu niewierna á niemądra obietnicá. Ale cożkolwie slubuiesz/spełni: á dá-
leko lepiey iest nieslubowáć/niżli slubowawszy obietnicy dosyć nieuczyniá-
łáć. Nie wydaway vst swoich/áby grzeszyło ciáło twoie/áni mow przed
5 Anyołem: Niemász opátrzności/ by się lepák nierozgniewał Bog ná mo-
6 we twoie/ á nierosproszył wszech vczynkow rąk twoich. Gdzie wiele
snow tám wiele iest márności/y niezliczone mowienia/ále ty boy się bogá.
7 Gdybyś vyźrzał potwarzy niedostátecznych ludzi/ á bezpráwne sądy/
áno się przewráca spráwiedliwość w ziemi: nie dziwuy się tákowym
rzeczam. Bo nád wysokiego iest drugi wyższy/ á nád te też są wyniesieni
8 inszy: nád to ieszcze wszytkiey ziemi roskázuie krol/á oná mu służy. Táko-
9 my człowiek nie násyci się pieniedzy: á kto miłuie bogáctwá/ nie weźmie
10 z nich vżytku: przetoż y to iest márność. Gdzie iest wiele bogactw / tám
iest wiele tych ktorzy ich pożywáią. Co iest temu płatno ktory władnie
11 bogáctwem/iedno iż pogląda oczymá swoimi ná nie? Wdzięczny iest sen Iob 20.✠ 20.
człowiekowi prácuiącemu/choćia máło álbo wiele ięe: ále sytość bogáte-
12 go nie da mu spáć. Jest y druga chorobá bárzo zła/ktoram widział pod
13 słońcem. Bogáctwá záchowáne ná złe páná swego: bowiem giną w v-
dręczeniu bárzo złym. Vrodził syná ktory w nawiętszym vbostwie będzie.
14 Jáko wyszedł nági z żywotá mátki swey/ ták się zásię wroći/á nic nie we- Iob 1. ✠ 21. 1.Tim:6.✠ 7
15 źmie sobą z prace swey. Nędzna owszeki iest to chorobá: iáko przyszedł
ták się wroći. Coż tedy iest pożyteczno temu że prácował iáko ná wiátr?

We wßyſthki dni żywotá ſwego iadł w ciemnoſciách/y też w wielkim 16
prácowániu/ w nedzy y w ſmutku. Tho tedy zdáło mi ſie rzecż dobra/ 17
áby iadł á pił káżdy/ á vżywał roſkoßy z ſwey prace/ ktorą prácował on
ſam pod słońcem/ w liczbie dniow żywotá ſwego / ktore iemu dał Bog/
á to ieſt dział iego. Y káżdemu człowieku ktoremu dał Bog bogáctwá y 18
máietnoſć/moc takież dał mu áby iadł z nich / ázeby vżywał cżaſtki ſwo=
iey/y rádował ſie z prace ſwey: to ieſt dar boży. Bowiem niebedzie pá= 19
mietał dni żywotá ſwego / przeto iż Bog záprozńił roſkoßámi iego.

Kápit 6.

¶ Mieć bogáctwá á nieumieć ich vżywáć/ieſt márnoſć.

Eſt y ine złe ktorem widział pod słońcem / á ięcie 1
cżeſte miedzy ludźmi. Mąż ktoremu dał Bog bogáctwo/ſtátek 2
y cżeſć/á niczego niedoſtawa duſzy iego ze wßech rzecży ktorych
żada: á wßákoż niedał mu Bog tey mocy áby iadł z tego / ále człowiek
obcy pożrze ono: to márnoſć y wielka nedzá ieſt.
Jeſliby vrodził kto ſto ſynow/á byłby żyw wiele lat/á iużby miał wie= 3
cey dni ſwego wieku/á duſzá iego nie pożywáłaby dobr máietnoſci ſwey
á niemiałby y pogrzebu: o tym to moie zdánie/ iż lepßy ieſt niedochodek
niżli on. Bo dáremnie przyßedł/á bierze ſie ku ciemnoſciam/á iego imie z 4
pámieci wynidzie. Nie widział słońcá/áni poznał rozdziału miedzy złym 5
y dobrym/by też był dwá tyſiacá lat żyw/ á niezáżyłby dobrá: á zali nie 6
ku iednemu kreſu wßyſtkie rzecży ſie kwápią. Wßelka robotá człowiecża 7
ieſtci w vściech iego/ ále duſzá iego ſytá nie bedzie dobra.
Co ma wiecey madry nád głupiego / á co vbogi iedno áby tám ßedł 8
gdzie ieſt żywot: Lepiey ieſt pátrzyc ná to coć ſie podoba/ niżli żadáć te= 9
go cżego nieznaß. Ale y toć ieſt márnoſć/ y zuchwálſtwo duchá. Ktory 10
ma być/iuż ieſt názwano imie iego: á wiedza że ieſt człowiek/ á iż nie be=
dzie mogł mozniey ßemu niż ſam ná ſadzie odeprzeć. Słow ieſt wiele/ á 11
wielka w gadániu máia márnoſć.

Kapit: 7.

¶ Wyżßych rzecży nád ſie nieſłużу ßukáć/á co ſobie rácżey ludzie máia obieráć/
á cżego ſie wiárowáć/áże niewiáſtá gorßa bywa niżli śmierć/że Bog
człowieká ſtworzył proſtego á dobrego.

Coż potrzebá ieſt człowiekowi wietßych rzecży nád 1
ſie ßukáć / poniewáß niewie coby mu było vżytecżnego w ży=
wocie iego/liczbie dniow pielgrzymowánia iego/á cżáſu ktory
iáko cień przemija: Albo kto mu może vkázáć/coby ſie po nim miáło dziáć
Prou:22.b.1. pod słońcem: Lepße ieſt imie dobre niżli máſci drogie / á dzień śmierci/ 2
niżli dzień národzenia. Lepiey iść do domu żáłobnego/ niżli do domu 3
godownego: bo w domu żáłoby koniec wßech ludzi przypomina ſie/á ży=
wy człowiek rozmyſla co przyßłeg bedzie. Lepßy ieſt gniew niżli śmiech: 4
bowiem przez ſmutna twarz popráwion bywa vmyſł wyſtepnego.
Serce madrych tám gdzie ieſt ſmutek/á ſerce głupich tam gdzie weſele. 5
Lepiey ieſt od madrego karan być/niż od ßalonych pochlebſtwem oßu= 6
kan być: bo iáko trząſkánie pod gárncem ciernia zápalonego/ thák ieſt 7
śmiech ßalonego. Ale y to ieſt márnoſc. Potwarz fráſuie madrego/ á 8
moc ſercá iego tráci. Lepßy koniec modlitwy/niż pocżatek. 9
Lepßy cierpliwy/ niż chelpliwy. Nie badź vkwápliwy ku gniewániu/ 10
bowiem

11 Bowiem gniew w łonie ſzalonego odpoczywa. Nie mow: Co mni-
maſz zá przyczyną tego ieſt / iż pierwey látá były lepſze niż teraz ſą? Bo
12 głupie tákowe ieſt pytánie. Vżytecznieyſza ieſt mądrość z bogáctwem/
13 á więcey pożyteczna tym ktorzy słońce widzą. Bowiem iáko záſzczyci
mądrość / ták też záſzczyciáią y pieniądze. Ale to nádzwyſz ma vmienie y
14 mądrość/y żywot dawáią dzierżawcy ſwemu. Obácz vczynki Boże/
15 iż tego żaden niemoże popráwić/ ktorego on wzgardzi. W dzień dobry
vżyway dobrá / á przeſtrzegay ſie dniá złego. Bo iáko zły dzień/ ták y do-
bry Bog vczynił/dla tego żeby człowiek nienálazł przeciw iemu ſpráwie-
16 dliwych żáłob. Ty rzeczy tákież widziałem w dzień márności moiey:
Spráwiedliwy człowiek w ſpráwiedliwości ſwoiey ginie / á złośliwy
17 w złości ſwey przez długi czás żywie. Nie bądź názbyt ſpráwiedliwy/
18 áni więcey rozumiey niż potrzebá/byś więc nie zgłupiał. Nie czyń przez-
liż niezbożnie/á niechćiey też być głupim/byś więc przed ſwym czáſem nie
19 vmárł. Dobrze ieſt wſpomoc ſpráwiedliwego / ále áni od onego ábyś
twey ręki nie odciągnął: bo kto ſie boi Bogá/táki nierad nic zániedbawa.
20 Mądrość poſiliłá mądrego człowieká nád dzieśięć Kśiążąth miáſtá.
21 Niemáſz záiſte człowieká ſpráwiedliwego ná ziemi/ktoryby czynił do- 3Reg:8. ℣ 46
22 brze/á iżby nie zgrzeſzył. Ale y ku wſzyſtkim mowam ktore bywáią po- 2 Par:6. ℣ 36.
wiádáne/nie przykłáday ſercá twego / byś potym nie vſłyſzał ſługi tobie Pro:20: ℣ 9.
23 złorzeczącego. Bowiem wieſz ná ſumnieniu twoim / iżeś y ty częſtokroć 1.Ioan:1. ℣ 8.
24 złorzeczył inym. Wſzyſtkich rzeczy pokuśiłem w mądrości. Y rzekłem:
25 Stánę ſie mądrym/á oná dáleko odemnie odſtąpiłá/tym więcey niżli pir-
26 wey byłá. A głęboka głębia / ktoż iey doydźie. Obeyźrzałem wſzyſtkie
rzeczy rozumem moim/ábych wiedźiał y pobaczył/y ſzukał mądrości á ro-
zumu/á żebych vznał bezbożność głupiego/y obłędliwość ludźi nieroſtro
27 pnych. Y nálazłem niewiáſtę gorzczeyſzą niżli śmierć/ ktora ieſt śidło ło-
wcow/á ſerce iey iáko niewod/ á ręce iey iáko okowy. Kto ſie Bogu po-
doba / táki ſie iey vwiáruie / ále kto grzeſzny ieſt / będźie od niey poimán.
28 Otożem to nálazł/ rzekł Ecklezyaſtes: iedno y drugie ábych nálazł rozum
29 ktoreg ieſzcze moiá duſzá ſzuka/ á nie nálazłem go. Męża iednego z tyśiącá
30 nálazłem/á niewiáſty ze wſzech nie nálazłem. Tylkom to nálazł/ iż Bog
ſtworzył człowieká vprzeymego / á on ſam wplotł ſie w nieſkończone ga-
dánie. Kto ieſt tákowy iáko mądry/á kto poznał rozwiązánie słowá.

Kápit: 8.

¶ Mądrość gdźie ſie okázuie/ niegodźi ſie odſtąpić od twarzy Bożey prze złe vczynki/o pogrzebie ludźi martwych złych / á przecż ludźie bez boiáźni Bożey grzeſzą/ áże ſkutkom Bożym przygáná być daná niemoże.

1 Mądrość człowiecza okázuie śię ná twarzy iego/á ná Sup: 2. ℣ 14. Pro:17 ℣ 24.
2 mocnieyſzy zmieni oblicże iego. Ja vſt krolewſkich ſtrzegę/ y
3 przykazánia przyśięgi Bożey. Nie kwáp ſie odyć od oblicznośći
4 iego/ áni trway w vczynku złym: bo wſzyſtko co będźie chćiał vczyni/ á
5 mową iego pełná ieſt mocy/ á niemoże mu żaden rzec: Czemu ták czyniż?
6 Kto ſtrzeże przykazánia/nieukuśi nic złego. Czás y odpowiedź/ rozumie
7 ſerce człowieká mądrego. Wſzelka ſpráwá ma ſwoy czás/y ſwą chwilę:
8 á mnogie człowiecze vtrapienie / ábowiem niewie przeminęłych rzeczy/
á przyſzłych niemoże ſie od żadnego poſłá wywiedźieć. Nie ieſt w mocy
człowieczey zábronić duchá/áni ma w mocy dzień śmierći/ áni mu też bę-
dźie dopuſzczono/áby odpoczywał gdy náſtáie boy iego/áni też wyzwoli
9 bezbożność złośliwego. Wſzyſtkiem te rzeczy obaczył/ y wydałem ſer ce

mole ná wszystkie vczynki ktore sie dzieia pod słońcem. Pod czás człowiek
człowiekowi pánuie ná swe zle. Widziałem złośliwe pogrzebione: ktorzy 10
też gdy ieszcze żyli ná świećie/ ná mieyscu świetym byli / á chwalono ie
w mieśćie iákoby byli w vczynkách swych spráwiedliwi. Ale y tho iest
márnosć. Abowiem iż wyrok niebywa wydan rychło przećiw złym lu- 11
dziom/synowie ludzcy dopuszczáią sie wiele złego bez wszystkiey boiázni.
A wszákoż grzeszny człowiek dla tego iż złosć popełnia ná sto kroć/á pod- 12
pieran bywa przez cierpliwosć.

Jam vznał iże to będzie dobra rzecz boiącym sie Bogá / tym ktorzy sie
wstydzą oblicza iego. Niech sie nie dzieie dobrze złośliwemu : á dni iego 13
niech nie będą przedłużone / ále iáko cień niechay przeminą ktorzy sie nie-
boią obliczá Páńskiego. Jest też y druga márnosć/ ktora bywa ná ziemi. 14
Są spráwiedliwi ktorym sie źle wiedźie/iákoby vczynki złych ludźi dźiá-
łáli. A są też ludźie złośliwi ktorzy ták są bespieczni / iákoby mieli vczynki
spráwiedliwych. Ale y tę rzecz namárnieysza być sądzę. A przeto chwali- 15
łem wesele / żeby człowiekowi nie było lepszey rzeczy pod słońcem/ iedno
áby iadł á pił/y weselił sie : á to tylko zsobą weźmie z prace swey wszyst-
kich dniow żywotá swego /.ktore dał mu Bog pod słońcem. Y przyłoży- 16
łem sercá swego ábych vmiał mądrosć/ á zrozumiał rozdziałom ktore sie
dzieią ná ziemi. Jest człowiek ktoremu wednie y w nocy sen ná oczy nie-
postoi. Y zrozumiałem iż że wszystkich vczynkow bożych/żadney człowiek 17
przyczyny wynáleść niemoże / tych rzeczy ktore sie dzieią pod słońcem / á
im więcey prácowáć będzie w wynáleźieniu/ tym mniey naydźie. A cho-
ćiaby rzekł mądry/ że on tákową rzecz zna/ nie będzie mogł doskonále ná-
leść. Wszystkom to w sercu moim rozważał/ ábych ie pilnie zrozumiał.

Kápit: 9.

¶ Nie pewien człowiek łáski Bożey/ktora rzecz ná świećie nagorsza/potym świećie á ży-
woćie co iest/co tu czynić/końcá swego żaden niewie/o człowieku vbogim á mądrym.

Są spráwiedliwi y mądrzy/á spráwy ich w ręce Bo- 1
żey. A iednák niewie człowiek iesli godzien miłośći Bożey czy-
li nienawiśći : ále wszystkie rzeczy ku przyszłym czásom zácho- 2
wáne są niepewne : przeto iż wszystkie rzeczy zárowno sie przygadzáią/
spráwiedliwemu y niespráwiedliwemu/dobremu y złemu/czystemu y nie
czystemu/ temu ktory ofiáruie obiáty/ y temu ktory gárdzi poświeconymi
ofiárámi. Jáko dobry ták y grzeszny/iáko krzywoprzysiężcá/ ták y ten kto-
ry prawdźiwie przysięga. To iest nagorsze między wszemi rzeczámi ktore 3
pod słoncem bywáią/ że te rzeczy wszystkim sie przygadzáią. Przetoż ser-
cá synow ludzkich nápełnione bywáią złośćią/y wzgárdą zá żywotá ich/
á potym do piekłá bywáią przywodzeni. Żadnego niemász ktoby záwżdy 4
żyw był/á ktoryby o tákowey rzeczy dufánie miał. Lepszy pies żywy/ niż 5
Lew martwy : bowiem ći ktorzy żywią/wiedzą to ná sie iż vmrzeć máią/
ále vmárli nic więcey nieznáią/ áni máią więcey zapłáty : bowiem w zá-
pámiętániu daná iest pámiątká ich. Miłosć takież/nienawiść/y zazdrosć 6
pospołu zginęły / áni máią częśći ná tym świećie/ y w vczynku ktory sie
pod słoncem dzieie. Jdźże przeto á iedz chleb twoy w weselu/ á piy wino 7
twe w rádośći / bo vczynki twe podobáią sie Bogu. Odzienie twe nie- 8
chay będzie wszelkiego czásu iásne/á oley z głowy twey niechay nigdy nie-
zchodźi. Zázyway z żonką twoią ktorą miłuiesz żywotá wesołego / przez 9
wszystkie dni żywotá odmienności twey/ktore dáne są tobie pod słoncem

przez

10 przez wßystek czás márnośći twey. Bowiem to iest część twoiá w żywo
cie/y w twey robocie ktorą prácuieß pod słońcem. Co kolwie ręká two-
iá może vczynić/bez przestánia działay: bo áni spráwá/áni rozum/ani mą
drość/áni vmieiętność/będzie w piekle gdzie sie ty pośpießaß.
11 Obróciłem sie ku inemu/ y obaczyłem pod słońcem / iż áni rychłych iest
Bog/áni mocnych walká/áni mądrych chleb/áni bogáctwá vczonych/áni
rzemieslnicza przyiaźń: ále czás iest y przypadek we wßystkich rzeczach.
12 Niewie człowiek końcá swego/ále iáko ryby wędą imuią/á ptaki sidłem
łowią: tákież też we zły czás imáni bywáią ludzie/gdyż ná nie nagle przi-
13 dzie. Tę też mądrość widziałem pod słońcem/ á nawiętßą być doświad-
14 czyłem. Miásto máłe / á máło w nim mężow. Przyciągnął ná nie Krol
mocny/á obległ ie: y nádziáłał wáłow wßędzie wokoł/á dokonáło sie iest
15 oblężenie. Y nálezion iest w nim mąż vbogi á mądry/ y wyzwolił miásto
przez mądrość swoię/ á żaden ná potym niewspomniał iest ná człowieká
16 onego vbogieg. A ia mowiłem lepßą być mądrość/nizli moc. Jákoż tedy
17 mądrość vbogiego iest wzgárdzoná/ á słow iego nieusłuchano? Słow
mądrych słucháią w milczeniu/ więcey nizli krzyku Kśiążęcia miedzy ßa-
18 lonymi. Lepßa iest mądrość/nizli horęże woienne/á kto w iednym zgrze- Sap: 6. ✠ 1.
ßy/wiele dobrego vtráci.

Kápit: 10.

❡ Ktora mądrość iest chwálebna/serce mądrego y głupiego/ o podwyße-
niu głupiego y sługi/o vtrácie/o Krolu dziećięćiu/o Krolu dobrym/
á że pieniądze wßem rzeczam Pánem.

1 Muchy zdechłe/ kążą wdzięczność máśći drogiey.
Drożßa iest mądrość á sławą máła/ ná czás drugdy błażeń-
2 stwo. Serce mądrego człowieká ná práwicy iego/serce ßalo-
3 nego ná lewicy iego. Ale y po drodze ßalony chodząc/gdyż sam iest ßalo-
4 ny/mnima być wßystki tákowe. Jesliby duch moc máiącego wstąpił ná
cię/mieyscá twego nieopußczay: ábowiem pilność każe vstáwáć grze-
5 chom wielkim. Jest iedná rzecz zła ktoram widział pod słońcem/ iákoby
6 przez obłędliwość wychodząc od oblicznośći kśiążęcey / ßalonego ná do-
7 stoieństwie wysokim posadzonego/á bogáte ná dole siedzące. Widziałem
sługi ná koniech siedzące/á Kśiążętá po ziemi iákoby sługi chodzące. Kto Pro:26. ✠ 27.
8 pod kim dołek ryie/sam weń vpádnie. A kto płot rozmiáta/tęg wąż vkąśi. Eccl:10. ✠ 8.
9 Kto przenośi kámienie/będzie miał od nich vdręczenie/á kto ßczepa drwá Ecl:27. ✠ 29.
10 będzie ránion od nich. Będzieli żelázo przytępione / á to nie ták iáko pier-
wey: ále będzieli ießcze sczepione / z wielką prácą będzie záostrzone / á po
11 wielkiey pilnośći przywodzi wiele mądrośći. Jesli wąż potáiemnie vką-
12 śi/niema nic nád tego ktory potáiemnie inemu vwłoczy. Słowá vst mą-
13 drego są przyiemne/á vstá niemądreg zrzucą go ná doł. Początek słow ie-
14 go ßaleństwo/á napostednieyßa rzecz vst iego iest błąd nagorßy. Szalo-
ny słowá rozmnaża. Niewie człowiek co było przed nim: á co záśie ma być
15 po nim/kto mu to może vkázáć? Praca głupich ludzi vdręczy ie: ktorzy sie
16 nieumieią do miástá pospießyć. Biádá tey ziemi w ktorey iest krol dziecię/
17 á w ktorey kśiążętá ráno iadáią. Błogo tey ziemi/w ktorey krol slachetny
18 iest/á w ktorey kśiążętá iedzą czásu sweg/ku pośileniu á nie ku zbytku. Dla
leniſtwá záwáli sie wiązánie / á dla mdłych rąk będzie kápáło do domu.
19 W śmiechu czynią chleb/ y wino áby go dawáli pijąc A pieniądzom służy
20 wßystko. W myśleniu twym krolowi nie vwłaczay / y ná pokoiu twym
nie złorzecz bogátemu: bo wiedz że y ptacy powietrzni doniosą głos twoy
á ći ktorzy máią skrzydłá zwiástuią twe zdánie.

Kápit: 11.

¶ O rozsiewániu náuki/o nieodmiennośći sądu/ ná ktory sie niegodźi zápámiętáwáć.

WPuść chleb twoy ná wody ćiekące / bowiem po nie- 1
máłym czáśie naydzieß gi. Day częśći śiedm tudzież y ośm/ bo 2
niewieß co złego ma przyść ná źiemię. Jeśli obłoki będą pełne 3
tedy wyleią deßcz ná źiemię. Jeśli vpádnie drzewo ná południe/ álbo ná
pułnocy/ná ktorekolwie mieysce vpádnie/tám będźie. Kto pilnuie wiátru 4
ten nie śieie/á kto ma báczność ná obłoki / nigdy nie będźie żął. Jáko nie- 5
wieß ktora iest drogá duchá/á ktorym obyczáiem skłádáią sie kośći w ży-
wocie brzemienney niewiásty/ták niewieß spraw Bożych/ktory sprawcá
iest wßystkich. Ráno śiey náśienie twoie/á wieczor niechay nieprzestawa 6
ręká twoiá : bo niewieß ktore lepiey wznidźie / to czyli ono : á ieśli oboie
społem/lepiey będźie.

Miła rzecz iest świátło / á lubo oczom widźieć słońce. Chociaby też 7
przez wiele lat żył człowiek/ á w te wßystkie był weseł / ma pámiętáć ná 8
ćiemny czás/y ná wielkość dniow : ktore gdy przyidą/ będą kárać z már-
nośći przeminęłe. A przeto kochay sie młodźieńcze w młodośći twey/ á w 9
dobrych rzeczách niech będźie serce twe zá dni młodośći twoiey/ á chodź
po drogách sercá twego/y w żądośći oczu twoich: á wiedz iż zá te wßy-
stkie rzeczy/przywiedźie ćię Pan Bog ná sąd. Odym gniew od sercá two- 10
iego / á oddal złość od ćiáłá swego. Bowiem młodźieństwo y rostoß/
márne rzeczy są.

Kápit: 12.

¶ zá młodu mieć Bogá przed oczymá / pierwey niżli nádeydźie fráśowita stárość/á ná koniec śmierć : á gdyż wßystko márność/przykazánie Boże pełnić/ bo ze wßech liczbę czynić będźiem.

WSpomni na stworzyćielá twego/ zá czásu młodośći 1
twey / drzewiey niżli przyidźie czás vdręczenia twego/ á pier-
wey niżli ćię nádeydą látá/ o ktorych rzeczeß : nie są mi ku my-
śli. Drzewiey niżli sie zácmi słońce/y świátło/y mieśiąc/y gwiazdy/á pir- 2
wey niżli sie náwrocą obłoki po dżdżu : gdy sie zrußą stroże domu/á będą 3
sie trząść mężowie namocnieyßy/á prożno będą mleć źiárno w namniey-
ßey liczbie/á zácmią sie pátrzący przez dziury/ á zámkną sie drzwi ná vlicy 4
w poniżeniu głosu mielącego. Y powstáną ná głos ptáßy/á ogłußeią w-
ßystkie cory śpiewánia. Y wysokie takież rzeczy będą sie bać y stráchowáć 5
ná drodze/zákwitnie drzewo migdałowe/á otyie ßáráńcza/á rosproßą sie
kápáry : bowiem człowiek poydźie do domu wiecznośći swey / á będą sie
tułáć po vlicách płáczący. Drzewiey niżli sie rozerwie powrozek srebrny/ 6
á náwroći sie bińdá złota/ á zdruzga sie wiádro nád studnią / á złamie sie
koło nád cysterną/á náwroći sie proch do źiemie swey skąd był/á duch ná- 7
wroći sie do Bogá ktory go dał.

Márność nád márnośćiámi/rzekł Ecklezyastes: á wßystkie rzeczy már 8
ność. A gdy był namędrßy Ecklezyastes/vczył lud y powiádał co był v- 9
czynił násláduiąc mądrośći/ złożył iest przysłowia wiele. Szukał słow 10
vżytecznych / y popisał mowy napráwße y prawdy pełne. Słowá mą- 11
drych iáko ośćień/á iáko gwoźdźie głęboko wbite/ktore przez mistrzowską
rádę dány są od pásterzá iednego. Nád to więcey synu miły nie pytay sie. 12
Nádziáłáć więcey kśiąg żadnego końcá niemaß/á częste przemyślánie/ćie-
lesne iest

13 leśne iest vdreczenie. Końcá mowienia wszyscy społem słuchaymy. Bogá
14 sie boy/á przykazánia iego pilnie chowáy: to iest káżdy człowiecze. Wszyt-
kie rzeczy ktore sie dzieia/przywiedzie Bog ná sąd zá wszelkie oble-
dnośći/chociá dobre/ chociaby było złe.

☞ Koniec Ksiąg Ecklezyastesowych.





Siegi trzećie Sálomonowe/

ktore Zydowie zowią Syr Háśirim/Grekowie Asmá ás-
máton / Láćinnicy Canticum Canticorum / á po nászemu wykożyć y zwáć
może/Pieśń z pieśni Sálomonowych. Ktore kśięgi wedle gołey litery y ro-
zumu dálekiego/są o Krolu Sálomonie/y corce Krolá Egyptskiego: ále we-
dle wyrozumienia Duchownego/o złączeniu dusze świętey/y o spoie-
niu Chrystá Páná/ z Kośćiołem Krześćiáńskim.
maią rozdziałow osm.

Kápit j.

§ Słowy niewiásty wypowiáda sie wielka żadość wybránych Bożych/áby nie-
pochybnie ználi/że Bogá k sobie miłośćiwego y dobrotliwego máią.



Niechay mie cáłuie pocáłowánim vst swo
1 ich/ábowiem lepsze są pierśi twoie niżli wino/ wo-
2 niáiace máśćiámi nalepszemi. Oley wylány imie
3 twoie / przetoż młodziuchne pánny miłowáły cie.
Poćiągni mie zá sobą / pobieżemy ku woniey máśći
4 twoich. Wwiodł mie Krol do pokoiow swoich:
Rozráduiemy y rozweselem sie w tobie/pámietáiac
ná pierśi twoie nad wino: Vprzeymi miłuią ciebie.
5 Czarnaciem ále śliczna corki Jerozolimskie/iáko namioty Cedár/ iáko
6 skory Sálomonowe. Nie báczćieś ná to żem śniáda / bociem ogorzáłá
od słońcá. Synowie mátki moiey walczyli przećiwko mnie/położyli mie
7 strożem w winnicách. Winnicem moiey nie strzegłá. Oznaym mi/ kogo
miłuie duszá moiá/gdźiebyś pásł/gdzie odpoczywasz w południe/ bym sie
nie iełá tułáć zá trzodámi towárzyszow twoich.
8 Nie znaszli sie samá/o napieknieysza miedzy niewiástámi/wynidź/á idź
zá ślády trzod twoich/á pás koźlatká twoie przy budkách pásterskich/ ieź-
9 dzie moiey przy woziech Fáráonowych/ przyrownałem cie przyiaciołko
10 moiá. Piekne są iágody licá twego/iáko v synogárlice/ szyiá twa iáko za-
11 ponki. Łáncuszki złote poczyniemy tobie/nákrapiáne śrebrem.
12 Gdy był Krol ná pokoiu swym / nárduś moy wydał wonią swoie.
13 Wiązánká mirry moy miły mnie / bedzie miedzy pierśiámi memi przeby-
14 wał. Grono z cypru miły moy iest mnie/ná winnicách Engadskich. Otoś
15 ty piekna przyiaciołko moiá/ o toś ty bárzo cudna/ oczki twoie iáko gołe-
16 bice. Oto ty piekny iesteś miły moy/y krasny. Łożko násze kwitnace/wią-
17 zánie domow nászych cedrowe/pietrá násze cyprysowe.

Kápit: 2.

Oblubienice oznáymuie Bogá być skárbem wszego dobrego/á że go snádnie dostáć.

IA kwiát polny/y lilia padolna. Jáko lilia mie- 1
dzy cierniem/ ták przyiaciołká moiá miedzy corkámi. Jáko iá- 2
błoń miedzy płonnymi drzewy / ták namilszy moy miedzy syny. 3
Pod cieniem onego ktoregom pożadáłá / siádłám: á owoc iego słodki
gárdłu memu. Wwiodł mie Krol do piwnice winney/ zrzadził we mnie 4
miłość. Obłożcie mie kwieciem/osypcie mie iábłki/boc od miłości mdle- 5
ie. Reká iego lewa pod głowa moia/á práwicá ieg obłápi mie. Poprzy- 6
Infra:8. ℣ 3. siegam was corki Jerozolimskie przez sarny y ielenie polne/ábyście niebu- 7
Infra 3. ℣ 5. dzili áni ocucic kazáli namilszey/ dokadby samá niezáchciáłá.
& 5. ℣ 8. & Głos miłego mego/otoć on idzie skaczac po gorách/przeskákuiac gorki: 8
8. ℣ 4. Podobny iest namilszy moy sarnie/ y młodemu ielonkowi/ otoc on stoi zá 9
ściáná nászá/ pátrzáiac przez okná/ pogladáiac przez kraty. Oto moy na- 10
milszy mowi ku mnie: Wstań spiesz sie przyiaciołko moiá/gołebiczko mo-
iá/vrodziwa moiá/á przyidzi: boc iuż zimá przemineła/gwałtowny deszcz 11
przepadł/y odszedł. Kwiatki sie vkazáły w nászey ziemi/ czás obrzynánia 12
winnic przyszedł: głos synogárlice słyszan iest w ziemi nászey: drzewo
figowe wydáło pacze swoie/winnice kwitnace wydáły wonność swoie. 13
Wstańże pospiesz sie przyiaciołko moiá/sliczna moiá/ á przydz gołebiczko 14
moiá w rospádlinách skálnych/ w máclochách párkanu/ vkáż mi oblicze
twe/niechai brzmi głos twoy w vszách moich/ábowiem głos twoy wdzie- 15
czny / y oblicze twoie piekne. Poimaycie nam liszki málutkie / ktore káża
winnice:bo winnicá nászá zákwitłá. Namilszy moy mnie/á ia iemu/ktory 16
sie pásie miedzy Lilia poki dzień trwa/á nienáchyli sie mrok. Náwroć sie: 17
podobny badz miły moy sarnce y młodemu ielonkowi ná gorách Betel.

Kápit 3.

Młoda páni oznaymia iákoz wielka pilnościa pátrzáłá oblubieńcá/
á ziáka chucia go przy sobie zátrzymáć chciáłá/ náleziónego.

NA łożku moim przez noc szukáłám tego/ktoregomi 1
Infra 5. ℣ 6. łuie duszá moiá. Szukáłám go á nie nálázłám. Wstáne y obey- 2
de miásto: po vlicách/ y po rynkách bede szukáć ktorego miłuie
duszá moiá/szukáłám go/álem nie nálázłá. Nádeszłá mie straż/ktora strze- 3
głá miástá / widzieliżeście tego ktorego miłuie duszá moiá: A gdym má- 4
lutko minełá ie/nálázłám tego w ktorym sie kocha duszá moiá: chwyciłám
Supr: 2. ℣ 7. sie go/áni sie go puszcze/dokad go nie wwiode do domu mátki moiey/y do
Infra 8. ℣ 4. łożnice rodzicielki moiey. Poprzysiegam was corki Jerozolimskie / 5
przez sarnki/y ielenie polne/ábyście nie budzili/ áni ocucić dáli namilszey/
dokad samá niezáchce.
Y ktoraż to iest ktora wstepuie przez puszcza/ iákoby promień dymu z 6
wonnych ziół mirry y kádzidła/y wszelákiego prochu Aptekárskiego: Oto 7
stolec Sálomonow sześćdziesiat mocnych obstapili/ co z namocnieyszych
ludu Izráelskiego. Wszyscy trzymáiac miecze/y wpráwni ku boiowi/v ká- 8
zdeg miecz ná biodrách dla stráchow nocnych. Stołek ku noszeniu vczy- 9
nił Krol Sálomon z drew Libáńskich. Słupy v niego zdziáłał srebrne/
porecze złote / wschod szárłatowy szczyra miłościa vsłał/ dla corek Jero-
zolimskich. Wynidźcie corki Syonskie / á ogladaycie Krolá Sálomo- 10
ná w koronie/ktora go vkoronowáłá mátká iego/ w dzień poślubienia ie-
go/ y w dzień wesela sercá iego.

Kápit 4.

Pan młody opisuie osobe pániey młodey/y ku znáiomości wszem przywodzi.

1 O Jákożeś piekna przyiáćiołko moiá / iákożeś pie-
kna ? Oczy twoie iáko v gołebic / procz tego co ſie wewnatrz
tái. Włoſy twoie iáko trzody koz/ktore wyſzły z gory Gáláád. Infra 6. ỽ 4.
2 Zeby twoie iákoby trzody poſtrzyżonych owiec/ktore wyſzły z wody/káż-
3 da máiac po dwoygu iágniat/á iáłowey miedzy nimi niemáſz. Jáko tká-
nicá kármázynowá czerwona wárgi twoie/á wymowá twoiá wdziecz-
na. Jáko kes iábłká ziárniſtego/ ták iágody twoie/ procz tego co ſie we-
4 wnatrz tái. Szyiá twa iáko wieżá Dawidowá/ktora zbudowano z gan
5 kámi/tyſiac tarcz wiśi z niey/wſzyſtká broń mocnych. Dwoie pierśi two-
6 ich/ iákoby dwoie młodych ſarniat bliźniatek/ktore ſie páſa w Liliách/po-
ki dzien trwa/á nienáchyli ſie mrok. Poyde ná gore mirry/ y do pagorká
7 Kádźidłá. Wſzyſtká ieſteś piekna przyiáćiołko moiá/ á plány niemáſz
8 ná tobie. Podźże z Libanu oblubienico moiá / podź z Libanu/ podź/ be-
dzieſz koronowána z wierzchu Amáná / y z wierzchu Sanir/ y Hermon z
9 łożyſk Lwich/ y z gor Ryśich. Zránił áś ſerce moie śioſtro moiá oblubie-
nico/zránił áś ſerce moie iednym okiem twoim/y iednym włoſem ſzyie two
10 iey. O iáko piekne ſa pierśi twoie ſioſtro moiá oblubienico ? pieknieyſze ſa
pierśi twoie nizli wino/y wonia máśći twoich/nád wſzyſtkie wonne zio-
11 łá. Plaſtr miodu płynacy wárgi twoie oblubienico/miod y mleko pod ie
12 zykiem twoim / á wonność ſzat twoich iáko wonność kádźidłá. Ogrod
zámkniony ſioſtro moiá oblubienico : ogrod zamkniony/ſtudniá zápiecze-
13 towána. Wypuſzczánia twoie/Ray iábłek ziárniſtych z owocámi iábło-
14 ni. Cypryſy z nárdem/nárdus z ſzáffránem/ Kaſya y cynámon ze wſzemi
drzewy Libánſkiemi / mirrá y áloes ze wſzemi przednieyſzemi máściámi.
15 Zrzodło ogrodne / ſtudnia wod żywych / kthore płyna pretko z Libanu.
16 Wſtań wietrze pułnocny/á wiey wietrze z południá przewiey ogrod moy
á niech płyna wonie iego.

Kápit: 5.

Pan młody okázuie ſie być gotowym ku przyiećiu tych rzeczy ktore mu oblubie-
nicá dawa/ſkad ſie okázuie że Pan Bog z dobrych vczynkow ludzi wierza-
cych/nawiecey ſie ćieſzy y rozweſela.

1 NIech przyidzie miły moy do ogrodá ſwego/ áby
pożywał owocu z drzew ſwoich. Podź do ogrodá mego śio-
ſtro moiá/oblubienico : Pozałem mirre moie z wonnemi ziołá-
mi memi/iadłem plaſtr moy z miodem moim: piłem wino moie z mlekiem
2 moim: Jedzcie przyiaciele y piyćie/y podpiycie ſobie namilſzy. Ja ſpie / á
ſerce moie czuie głos mego miłego ktory koláce. Otworz mi ſioſtro moiá
przyiaciołko moiá / gołebiczko moiá / niepokalána moiá: bo głowá moiá
3 pełná ieſt roſy/y kedziorki moie kropli nocnych. Zwlokłám z ſiebie ſuknia
moie/iákoż ia záś mam oblec ? Vmyłám nogi moie/iákoż ie záś mam po-
4 mázáć ? Namilſzy moy wpuścił reke ſwoie dźiura/á żywot moy zádrżał
5 ná dotknienie iego. Wſtáłám/ábym otworzyłá memu miłemu : rece moie
6 opłyneły mirra / á pálce moie pełne mirry co nawybornieyſzey. Zawore
drzwi moich odłożyłám memu miłemu/á on ſie był vchylił y przeminał.
Duſzá moiá roſtopiłá ſie/gdy moy miły przemowił : Szukáłám/ á nie- Supra 3. ỽ 2
7 nálázłám go / wołáłám nań á nie odpowiedźiał mi. Nalezli mie ſtrożo-
wie ktorzy obchodza miáſto / vbili y zránili mie : wźieli mi płaſzcz moy
8 ſtrożowie murow. Poprzyſiegam was corki Jeroſolimſkie / ieſliby- Supra 2. ỽ 7. & 3. ỽ 5. &
ście potkáły mego miłego / ábyście mu oznaymili zec dla miłośći mdleie. 8. ỽ 4.
9 Jáki ieſt miły twoy nád inego miłego/ o napiekniey ſza z niewiaſt ? Jákiż

iest miły twoy od inego miłego/ żeś nas ták poprzysięgłá.
Miły moy biały y rumiány / wybrány z tysiącow. Głowá iego złoto 10
nalepsze/ włosy iego iáko látorośli pálmowe/czarne iáko kruk. Oczy iego 11
iáko gołębice nád potoczkámi wod/ktore mlekiem są omyte/y śiádáią we- 12
dle potokow napełnieyszych. Jágody iego iáko ogrodki wonnych ziół/ 13
náśadzone od Aptekárzow. Wárgi ieg lilie wypuszczáiące mirrę co prze-
dnieyszą. Ręce iego gládkie złote/pełne iácyntow. Brzuch iego by słonio- 14
wa kość/osadzony záfirámi. Goleni iego słupy mármurowe/ktore postá- 15
wiono ná podstáwkách złotych. Osobá iego by Liban wybrány/iáko drze
wo Cedrowe. Gárdło iego nalágodnieysze/ á wszystek pożądliwy. Tá- 16
kić iest namilszy moy/á ten iest przyiaciel moy corki Jerozolimskie. Gdzież 17
odszedł miły twoy / o napięknieysza z niewiast? Gdzie się skłonił miły
twoy? á będziem go z tobą szukáć.

Kapit: 6.

¶ Oblubienicá przywiodszy sobie ná pámięć znáiomość Bożą/ ktory się zdał odcho-
dzić iákoby zágniewány/rozumie że go indzie szukáć niema/ále wewnątrz w ser-
cu wiernym to czynić/á że miłość zupełna záśie iest odnowioná.

Miły moy stąpił do ogrodá swego / do pogrodki 1
wonnych ziół/ áby się pásł w ogrodziech á lilie zbierał. Ja me- 2
mu miłemu/á miły moy mnie/ktory się páśie miedzy liliámi. Pię- 3
knas przyiaciołko moiá / wdzięczna y ozdobna iáko Jeruzálem / straszna
iáko woienna spicá zszykowána. Odwroć oczy twoie odemnie/ boć te v- 4
czyniły żem odleciał. Włosy twoie iáko stádo koz/ktore się vkazáły z Gá- Supr: 4. v. 1.
láád. Zęby twoie iáko trzody owiec/ ktore wyszły z kąpieli wszystkie má- 5
iące po dwoygu iágniątek / á iáłowey niemász miedzy nimi. Jáko skorká 6
iábłká ziárnistego/ ták iágody twoie krom táiemnych rzeczy twoich.
Sześćdziesiąt iest krolewskich żon/ á ośmdziesiąt nałożnic/ á młodziut- 7
kim pánnam liczby niemász. Jedná iest gołębicá moiá / doskonáła moiá: 8
iedynaczká iest v mátki swey/wybrána rodzicielce swey. Vyźrzáły ią cor-
ki Syońskie / y głośiły ią być nabłogosłáwieńszą Krolowe / y nałożnice/
á chwaliły ią. Ktoraż to iest ktora idźie iáko zorza nástawáiąca / piękna 9
iáko miesiąc/wyborna iáko słońce/straszna iáko woienna spicá zszykowá-
na? Stąpiłám do ogrodá Orzechowego/ábym oglądáłá iábłká padol 10
ne/á obaczyłá iesli zákwitłá winnicá/á iesli zrodziły iábłká ziárniste. Nie- 11
wiedziáłám/duszá moiá záfrásowáłá mię dla wozow Amınádábowych.
Wroć się zás wroć się Sunámitská/wroć się zás wroć się/ábyśmy ná cię 12
pátrzáły.

Kapit: 7.

Oblubieniec chwali oblubienicę że wszelákimi dáry zewnętrznymi
y wnętrznymi obdárzoná iest/ okázuie.

Coż vyźrzysz ná Sunámitskiey/iedno hordy wo- 1
ienne? Jákoż piękne są kroki twoie w trzewikách/corko Ksią-
żęca? Stáwy biodr twoich iáko záponki/ktore zrobione są rę-
ką rzemieślnicżą. Pępek twoy iáko kusliczek toczony/nigdy niepotrzebuiąc 2
napoiow. Brzuch twoy iáko stog pszenice obrosły kwieciem. Dwoie pier- 3
śi twoich/ iáko dwoie młodych bliźniąt sarny. Szyiá twa/ iáko wieżá z 4
kośći słoniowey. Oczy twoie iáko sadzawki w Esebon / ktore są w bro-
nie corki mnostwá. Nos twoy iáko wieżá Libáńska / ktora iest przeciw
Dámászkowi. Głowá twoiá by Kármelus/á włosy głowy twoiey/iáko 5
Szárłat Krolewski zwiniony ná rewki.

Jákożeś

6 Jákożeś piekna / á iáko śliczna namilsza w rostoszách? Wzrost twoy
7 przypodoban iest drzewu pálmowemu/á pierśi twoie gronam. Rzekłem:
8 Wstapie ná pálme / y vrwe owoce iey : á beda pierśi twoie by groná z
9 winnice/y wonność vst twoich/iáko wonność iábleczna. Gárdło twoie
iáko wino nalepsze/ godźi sie memu miłemu pić/ á wárgam y zebom iego
10 ku smákowániu. Ja memu miłemu / á obrocenie iego ku mnie. Przydź
11 moy miły/wynidźmy ná pole/ pomieszkaymy we wśiách. Ráno wstańmy
12 do winnic/ ogladaymy ieśli zákwitnełá winnicá/ ieśli kwiecie záwiezuie
13 sie w owoc/ieśli zákwitnely iábłká ziárniste/támći dam pierśi moie. Po=
krzyki wydáły wonność w branách nászych. Wszelákie iábłká/ nowe y
stáre miły moy záchowáłám tobie.

Kápit: 8.

Opiſuie sie tu serdeczna á goraca żadość Swietych Oycow/áby Mesyasz obiecány ćiáło ná sie wziawszy/zbáwienie spráwić raczył.

1 Coż mi ćie da brátá moiego/pożywáiacego pier=
śi mátki moiey/ábym cie nálázłá samego ná dworze/ ábym cie
2 pocáłowáłá / á iuż mna żaden áby nie gárdźił? Vchwyce sie
ciebie/ y wwiode do domu mátki moiey / y do pokoiká rodźićielki moiey.
Tám mie bedźiesz vczył / á dam thobie napoy z winá przyprawionego/
3 y moszcz z iábłek ziárnistych moich. Lewa reká iego pod głowa moia / á Sup: 2. ℣ 6.
4 práwa iego obłápi mie. Poprzyśiegam was corki Jerozolimskie/ábyśćie Supr: 2. ℣ 7.
nieobudzáły áni dáły ocknać mey namilszey/ dokadby sama niechćiáłá. & 3. ℣ 5. & 5. ℣ 8.
5 Ktoraż to iest ktora zstepuie z pusczey/roskoszámi opływáiac podpár=
szy sie swego miłego? Pod drzewem iábłoniowym obudźiłem cie: tám ná
6 ruszoná iest mátká twoiá / tám zgwałconá iest rodźićielká twoiá. Położ
mie iáko známie ná sercu twoim/iáko známie ná rámieniu twoim : bo mo=
cna iest miłość iáko śmierć/twárda iáko piekło gorliwość/pochodnie iey
7 iáko pochodnie ogniá y płomieniow. Wiele wod nie beda mogły vgáśić
miłośći/áni rzeki iey zátopia. By człowiek dał wszystek státek domu swe=
go zá miłość/iáko niczym ták im wzgárdźi.
8 Siostrá nászá máła iest/á pierśi ieszcze nie ma : Coż vczynimy siestrze
9 nászey w dźień kiedy mamy do niey mowić? Jeśli mur iest/ zbuduymy ná
10 nim bászty srebrne. Jeśli sa drzwi zbiymy ie deskámi Cedrowemi. Ja ie=
stem mur/á pierśi moie iáko wieżá/dla czegom sie stáłá przed nim/iákoby
11 pokoy náyduiaca. Winnica byłá spokoynemu/ w oney ktora ma ludźie:
12 poruczył ia strożom/maż przynośi zá owoc iey tyśiac srebrnych. Winnicá
moiá przedemna iest. Tyśiac twoich spokoynych / á dwie śćie tych ktorzy
13 strzega owocu iey. Ktora przebywasz w ogrodźiech/przyiaćiele násłucha=
14 wáia ciebie/day mi vsłyszeć głos twoy. Vciecz miły moy/ y przyrownay
sie sarnie y młodemu ielonkowi/ ná gorách dobrowonnych źioł.

Koniec Pieśni Sálomonowych.

Poczynáią sie Kśiegi Mądrośći od Łáćinnikow Sápiencye názwáne/ ktore vczą spráwowáć lud / záchowáć spráwiedliwość/ Báłwochwálstwo tępić. Oznáymuią przyśćie/ y vmęczenie Páná Chrystusá/ ktory iest prawdziwa mądrość. Máią Kápituł dziewiętnaśćie.

Kápit: I.

Abyśmy spráwiedliwość miłowáli / w dobroći á prostoćie Bogá sie báli/ o Duchu Swiętym/ o wystrzegániu kłamstwá/ obmowek/ vwłaczánia/ y szemránia.

3. Regũ:3. ℣ 3. & 9. Esai: 56. ℣ 11 — Miłuyćie spráwiedliwość ktorzy sądźićie 1
źiemię: Rozumieyćie o Pánu w dobroći / á w pro-
stośći sercá szukayćie go/ bo ći go náyduią ktorzy go
2. Par:15. ℣ 4 — nie kuszą: á vkázuie sie tym ktorzy wiárę máią w 2
nim. Abowiem przewrotne myśli odłączáią od Bo-
gá / á doświadczona cnotá karze niemądre: bo w 3
złośćiwą duszę nie wnidźie mądrość/ áni będzie mie- 4
szkáć w ciele poddánym grzechom. Abowiem duch święty kárnośći/ vcie-
cze od obłudnego człowieká/ y wynieśie sie od myśli ktore są bez rozumu/ 5
Gala:5. ℣ 22 — á karan będzie od przychodzącey niepráwośći. Abowiem dobrotliwy iest
Iere:17. ℣ 10 — duch mądrośći/ á nie wybáwi złorzecznego od warg iego: bo nerek iego 6
świádek iest Bog/ y sercá iego prawdziwy szpieg/ á słuchácz iezyká iego.
Esai: 6. ℣ 3. — Abowiem Duch Páński nápełnił okrąg źiemie/ y to co w sobie wszystko
Iere:4: ℣ 18. — ma/ wiádomość ma głosu. Dla tegoż ktory mowi niepráwe rzeczy niemo 7
że sie táić / áni go minie karzący sąd. Bo w myślách złośliwego pytánie 8
będźie/ á słuchánie mow iego do Páná przyidźie ku skarániu niepráwośći 9
iego. Abowiem vcho záwiśnośći słyszy wszystko/ á szum szemránia nie bę-
dźie táiemny. Strzeżćieś sie tedy wy od szemránia / ktore nic vżytku nie 10
nieśie á od omowiská wśćiągayćie iezyká: bo mowá táyna ná dáremno 11
nie poydźie / á vstá ktore kłamáią zábiią duszę.
Deute: 4. ℣ 16. & 23. — Nie żądayćie śmierći w obłędnośćiách żywotá wászego / áni sobie ná- 12
Eze: 18. ℣ 32 — bywayćie zátrácenia w vczynkách rąk wászych: boć Bog śmierći nie vczy 13
& 33. ℣ 11. — nił/ ánie sie kocha w zátrácieniu żywych. Abowiem wszystkie rzeczy stwo- 14
rzył áby były / y snádne ku vzdrowieniu vczynił narody okręgu źiemie/ á
nie iest w nich lekárstwo zátrácenia/ áni krolestwo piekłá ná źiemi. Bo- 15
wiem spráwiedliwość wieczna iest y nieśmiertelna/ ále niespráwiedli-
wość iest nábyćie śmierći. A złośliwy rękomá y słowy zdobywáli sie ná 16
nie/ máiąc ią sobie zá przyiaćiołkę/ zeszli/ y śluby z nią vczynili: bo godni są
śmierći/ ktorzykolwiek z iey strony są.

Kápit: 2.

§ Myślenie niemiłośćiwych Zydow/ y o ich rádźie przećiwko Pánu Chrystusowi.

Iob 7. ℣ 1. & 14. ℣ 1. — O mowili grzesznicy myśląc niedobrze sámi w so- 1
1. Corin :15. ℣ 32. — bie: Krotki y czkliwy iest czás żywotá nászego/ á niemász ochło
dy ná końcu człowieczym/ áni iest ktoby poznan był wroćiwszy
śie od piekłow. Bośmy sie z niczego rodźili/ á potym będźiemy iákobyśmy 2
nie byli: bo dym tchem iest w nozdrzách nászych / á mowá iskierki ku po-
ruszeniu

3 ruszeniu sercá nászeg. Bowiem vgászony popioł będźie ćiáło násze: á duch
rozleie sie iáko miekkie powietrze/y przeydźie żywot nász iáko ślad obłoká/
y rozeydźie sie iáko mgłá/ ktora rozpadza promienie słoneczne/ y od ćiepłá
4 iego obćiążoná: á imie násze w zápomnieniu przyidźie zá czásem/á żaden
5 nie będźie miał w pámięći vczynkow nászych. Czás poprawdźie nász po- 2. Par:19 ✠ 15
dobny iest ćieniowi przemiiáiącemu/ á niemász wrotu końcu nászemu: bo Isa: 22. ✠ 13.
zápieczetowány iest/á żaden sie zás nie náwroći. & 56. ✠ 12.
6 A ták podźćie/kochaymy sie w dobrách ktore mamy/á vżywaymy stwo 1: Corin: 15. ✠ 32.
7 rzenia iáko zá młodu co rychley. Winem drogim y máśćiámi nápełniay-
8 my sie/á niechay nas nieprzemija kwiát czásu. Przywieńczmy sie roża pir
wey niżli zwiednie: żadna łąka niech nie będźie ktoraby miáłá minąć w-
9 szeteczność nászá. Żaden z was niechay nie będźie nieuczesnikiem nieczy-
stośći nászey: wszedy zostawmy iákie znáki wesela/ boć tá iest cząstká ná-
10 szá/y to los nász. Vćiśniemy vbogieg spráwiedliwego/á nie przepuszczay- Pro: 5. ✠ 11.
my wdowie/áni stárcowi nie wstydaymy sie śiwizny szedźiwośći stárey
11 A niechay będźie zmocnienie násze práwo niespráwiedliwośći. Bo co
mdłego iest/ náyduie sie wiec niepożyteczne.
12 A ták podeydźmy spráwiedliweg/bo nam niepożyteczen/y owszem prze-
ćiwny iest vczynkom nászym/y wymiáta nam ná oczy grzechy przećiw zá-
13 konu: y rozsławia ná nas grzechy ćwiczenia nászego. Powiáda o sobie Mat: 27. ✠ 43
14 żeby miał náuke Boską/ieszcze y synem bożym sie być mieni. Stał sie nam Ioan: 7. ✠ 7.
15 ku ostáwieniu myśli nászych. Już nam y ku widzeniu bárzo ćieszki iest: bo
16 y żywot iego iest rożny od inszych/á odmienione są drogi iego. Miał nas
sobie iáko zá mátácze/ á wstrzymawa sie od drog nászych/ iákoby od plu-
gástwá: y przekłáda ostáteczne czásy spráwiedliwych ludźi/y chlubi sie że
17 ma oycem Bogá. Oględaymyż tedy/ieśliż te iego powieśći są prawdźi-
we/á skuśmy ktore rzeczy máią nań przyść/y dowiemy sie iákie będźie do-
18 kończenie iego. Boć ieśli iest prawdźiwy syn Boży/ przyimie go/y wy- Mat: 27. ✠ 42
19 swobodźi z ręki przećiwnikow. Potwarzą y mękámi skostuymy go / że sie Psal: 21. ✠ 9.
20 dowiemy poczćiwośći iego / y doświádczymy ćierpliwośći iego. Ná Iere: 11. ✠ 19
śmierć co sromotnieyszą zdaymy go/bo będźiem nań mieć wzgląd według
powieśći iego.
21 Toć myślili ále pomylili/bo ie záślepiłá złość ich. Y niewiedźieli táiem
22 nic bożych áni sie spodźiewáli odpláty zá spráwiedliwośći/ áni rozsądzá-
23 li czći dusz świętych. Abowiem Bog stworzył człowieká niewykorzen- Gen: 1. ✠ 27.
24 nego/y ná obraz podobieństwá sweg stworzył go. Ale zá zazdrośćią czár- & 2. ✠ 7. &
25 towską/przyszłá śmierć ná okrąg źiemie. A náśláduią go ći ktorzy są zstro 5. ✠ 1.
ny iego. Eccl: 17. ✠ 1. Gene: 3. ✠ 1.

Kápit: 3.

¶ O szcześćiu dobrych/co od złych bywáią trapieni/y o nieszcześćiu złych/zás też o śmiáłośći y odpłáćie zá dobre vczynki/y o nieszcześćiu synow cudzołożnicych.

1 Ale dusze ludźi spráwiedliwych w ręce Bożey są/ Deu: 33. ✠ 3. Infra: 5. ✠ 4.
2 á nie tknie sie ich męká śmierći. Zdáły sie oczom ludźi głupich v-
3 mieráć / á mniemáli żeby było trapienieześćie ich. A iákoby od
drogi spráwiedliwey odeszli ná zátrácenie / iż odeszcie od nas iest drogá
4 zátrácenia: áli oni są w pokoiu. Aczkolwiek przed ludźmi męki ćierpieli/
5 nádźieiá ich pełná iest nieśmiertelnośći. W máłe byli trapieni/ále w wie-
lu dobrze będą spráwieni: bo BOG kuśił ie/y nálazł ie być godne śiebie.
6 Iáko złoto w piecu probował ich/á iákoby zapálną ofiárę przyiął ie/á czá-
su swego będźie wzgląd ná nie.

Mat:13. ℣ 43 Beda ſsnac ſpráwiedliwi/ á iáko iſkry miedzy trzcina beda ſie przebie- 7
1. Cor:6. ℣ 2 gáć. Beda ſadzić narody y pánowáć nád ludzmi/ á Pan ich krolowáć be- 8
dzie ná wieki. Ktorzy w nim duſſánie máia/ zrozumieia prawde/ á wier- 9
ni w miłośći przyzwola iemu: bo dar y pokoy ieſt wybránym ieg. A zło- 10
śnicy lepák według tego co myſlili karáni beda/ ktorzy zániedbáli ſprá-
wiedliwego/ y od Páná odſtáli.
Bo kto madrość y ćwiczenie odrzuca/ nießczeſny to ieſt: y dáremna ieſt 11
ich nádzieiá/ y prace bez vżytku y niepożyteczne ſpráwy ich. Niewiáſty ich 12
głupie ſa/ á ſynowie ich bárzo źli. Przeklete ſtworzenie ich/ ábowie ßczeſli- 13
wa ieſt niepłodna y niepomázána/ ktora nieuznáłá łożá w grzechu: bedzie
Eſai:56. ℣ 4. mieć vżytek wzgledem duß świetych / y Trzebieniec ktory nieczynił re- 14
kámi ſwemi nieprawośći/ áni myſlił przećiwko Bogu niecnotliwych rze-
czy: bo bedzie mu dan wiáry dar wyborny/ y dział w Kośćiele Bożym
nawdzieczniejßy. Bowiem dobrych ſpraw chwálebny vżytek/ y ktory nie 15
ginie korzeń madrośći.
A ſynowie cudzołożnikow w wyniſzczeniu beda/ á od nieprawego ło- 16
żá plemie bedzie wygłádzone. A choćby też długiego żywotá byli / zá nic 17
policzeni beda/ á napoſledniejßa ſtárość ich bedzie bezecna. A ieſliby ry- 18
chley pomárli/ nie beda nádzieie mieć/ áni w dzień vznawánia rozmowy.
Bo złoſliwe narody okrutnego ſa ſkończenia.

Kápit 4.

¶ O vczćiwym rodzeniu y nieſláchetnym/ o śmierći ludzi ſpráwie-
dliwych/ o potepieniu niewiernych.


Jáko piekny ieſt czyſty narod z iáſnośćia. Bo 1
nieśmiertelna ieſt pámiatká iego/ bo y v Bogá znáioma ieſt/ y v
ludzi. Gdy obliczna ieſt/ náſláduia iey/ á żadáia iey gdy ſie od- 2
dali/ y ná wieki koronowána pánuie / niepokalánych boiowánia zapłáte
wygrawáiac. A rozmáite złoſliwych mnoſtwo nie bedzie pożyteczne/ y cu 3
dzołożne ßczepienia nie pußcza korzenia głeboko/ áni poſtánowia vgrun-
Iere: 17. ℣ 6. towánia ſtátecznego. A ieſliby ná gáłaſkach pod czás zroſły niemocno 4
Mat:8. ℣ 27. vgruntowáne / od wiátru beda zruſzone/ y od vſilnośći wiátrow beda
wykorzenione. Bo połamia ſie gáłezi niedoſzłe/ y owoce ich nieużyteczne 5
á kwáśne ku iedzeniu/ y ná nic ſie niegodza. Bo ktorzy ſie z złoſliwych ro- 6
dza ſynowie/ ſa świádkowie nieprawośći przećiwko rodzicom w zopytá-
niu ſwoim. A ſpráwiedliwy człowiek bedzieli od śmierći záchwycon/ 7
w ochłodzeniu bedzie. Bo ſtárość vczćiwa ieſt/ nie dawnośćia áni pocz- 8
tem lat policzoná: ále ßedźiwe ſa zmyſły człowiecze / á wiek ſtárośći ży-
Heb: 11. ℣ 5. wot niepokalány. Ten kto ſie bogu podoba ſtał ſie miły/ á żywiac miedzy 9
grzeßniki przenieſion ieſt. Porwan ieſt/ by złość nieodmieniłá rozumu ie- 10
go/ álbo żeby obłudność nie zwiodłá duße iego. Bo vrok omylnośći zác- 11
miwa dobre rzeczy / á nieuſtáwiczność żadliwośći przewráca ſmyſł bez 12
złośći. Ten ktory dokonał/ w krotce wypełnił czáſy mnogie/ że ſie Bogu
podobáłá dußá iego: przeto poſpießył ſie áby go wywiodł z pośrzodku 13
nieprawośći. Ale ludzie widzac á nie rozumieiac/ áni pokłádáiac w ſwe 14
ſercá tákowych rzeczy. Bo łáſká Boża y miłoſierdzie ieſt ku świetym ieg/
y wzglad ná wybráne iego. 15
A człowiek ſpráwiedliwy vmárły / potepia żywe nieſpráwiedliwe/ y 16
młodość rychło ſkonána/ długi żywot nieſpráwiedliwego. Abowiem vy- 17
rza koniec madrego / á nie zrozumieia coby myſlił o nim Bog/ y czemuby
go Pan ták obronno miał. Ogladáia y beda im gárdzić: á z nich lepák 18
Pan ſie

19 Pan sie będzie pośmiewał / y będą potym pádáiący bezecni/ y w zhánbie-
niu miedzy vmárłemi ná wieki : bo ie rozerwie nádete bez głosu / y zrußy
ie od fundámentow/áże do wierzchu spustoßeią : á będą łkáć/á pámiatká
20 ich záginie. Przyidą w rozmyślániu grzechow swoich boiázliwi / y wy-
dádzą ie z drugiey strony niepráwośći ich.

Kápit: 5.

¶ Złośliwi ná ostátnim Sądzie poznawßy cnotliwe ktore tu gnębili/ opłákuią swą nędzę/ iże też wßystko ich ßcześćie doczesne było/ á spráwiedliwych wiekuiste będzie. Jáko sie Bog stroi y sam sobą y przez ine rzeczy/ná karánie złośliwych.

1 TAl ten czás stáną spráwiedliwi w wielkiey stałośći
przećiwko onym ktorzy ie śćiskáli/ y ktorzy odeymowáli prace
2 ich. Vyzrzawßy zátrwożą sie boiáźnią stráßliwą/y zdźiwią sie
3 nagley odmiánie niespodziewánego zbáwienia : mowiąc sámi w sobie/
pokutę czyniąc / y dla vćisku duchá wzdycháiąc. Cić to są ktoresmy nie-
4 kiedy mieli ná pośmiech/ y ná podobieństwo vrągánia. My niemądrzy/ Sup: 3. ℣ 2.
5 żywot ich mieliśmy zá ßaleństwo/á koniec ich bezeczći : oto iákoć policze-
ni są miedzy syny Boskimi/ á miedzy Swiętymi cząstká ich iest.
6 Przetoż zbładźiliśmy od drogi prawdźiwey/á świátłość spráwiedli-
7 wośći nie świeciłá nam/y słońce rozumienia nie wzeßło nam. Vstáliśmy
ná drodze niepráwośći y zátrácenia/ chodźiliśmy po drogách bárzo trud-
8 nych/ á drogiśmy páńskiey niewiedźieli. Coż nam pomogłá pychá: ábo że-
9 śmy sie chełpili z bogactw: coż nam to vżytku przyniosło? Przeßły te w- Supr: 2. ℣ 5.
10 ßystkie rzeczy iáko ćień/y iáko poseł ktory wprzod biega: y iáko Okręt kto- 1. Para : 29. ℣ 15.
ry płynie po prętkiey wodźie/ktorego gdy przeydźie niemoże náleść śládu/
11 áni śćieżki dná iego miedzy wálmi. Abo iáko ptak ktory leći po powietrzu Pro: 30. ℣ 19.
gdźie żadny znák nienáyduie sie drogi iego/iedno tylko ßum skrzydeł iego
rozdmucháiąc lekki wiátr : y dzieląc gwałtem drogi powietrza/ rußáiąc
rostoczonemi skrzydły przeleciał / á potym żaden znák lecenia iego nieby-
12 wa náleźion. Albo iáko strzałá wypußczoná ku cylowi náznáczonemu/ro-
zdźielone nią powietrze tudźież sie záś zbiegło/ że żaden niewie śćia oney
13 strzały : ták y my vrodźiwßy sie tudźież przestáliśmy być/ á niemogliśmy
14 żadnego znáku cnoty vkázáć/ á we złośći náßey dokonániśmy.
15 Tákowe rzeczy mowili w piekle/ći ktorzy grzeßyli. Bo nádźieiá złośli- Pro: 11. ℣ 7.
wego/ iest iáko mech gdy go wiátr záchwyći : y iáko piánká ćieniuchna/
ktora od nawáłnośći bywa rozbita : y iáko dym ktory wiátr rozniesie/ y
iákoby pámiatká gośćiá/ ktory zá ieden dźień precz odiedźie.
16 Ale spráwiedliwi ná wieki będą żyć/ á v Páná iest odpłátá ich/ á myśl
17 ich v Nawyßego. Przetoż wezmą krolestwo ślicznośći / y koronę okrásy
z ręki Páńskiey : bo práwicá iego záßczyći ie/y rámienim swym świętym
18 bronić ich będźie. J weźmie zbroię y gorliwość iego/y vbierze stwo- Eph: 6. ℣ 13.
19 rzenie ku pomśćie nieprzyiaćioł swoich. Miásto káwtaná oblecze sprá- Esai: 59. ℣ 17
20 wiedliwość / á miásto przyłbice weźmie sąd pewny. Weźmie tarcz nie- Eph: 6. ℣ 17
21 przebitną spráwiedliwość. A miásto włocznie záostrzy okrutny gniew
swoy / y będźie z nim walczył wßystek okrąg ziemie przećiwko niezmyśl-
22 nym ludźiom. Poydą prosto wypußczánia łyskáwic/á od obłokow iáko
od łukow dobrze wyćiągnionych będą wykorzenieni/á ná pewne mieysce
23 wskoczą. A od kámiennego gniewu / wielkie będą grády wypußczone/
24 rozżarzy sie ná nie wodá morska/ y rzeki sie zbiegną twárdo. Przećiwko
im stánie duch mocy/y iáko wicher wietrzny rozedrze ie:y zánieśie ná puß-
czą wßystkę ziemię niepráwośći ich/á złość wywroći stolicę mocarzow.

Kápit 6.

¶ Rzecz ku Krolom y Sedźiom/ktora ie vpomina áby pátrzáli mądrośći/
bo ſie Bog groźnym okaże ſprawcom y tym Rządzcom/ co máiąc te
od niego moc/nie czynią ſpráwiedliwośći.

Eccl:9.℣ 12. TEpſza ieſt mądrość niżli śiły/á mąż roſtropny ni- 1
żli mocny. Słuchayćież tedy Krolowie á rozumieyćie/ vczcie 2
Rom:13.℣ 1. ſie ſędźiowie gránic źiemie. Náſtawćie vßu wy ktorzy wła- 3
dniecie mnoſtwy ludźi / y podobaćie ſie ſobie w wielkośćiách narodow:
bo wam dána ieſt moc od Páná/á śiłá od Nawyżßego ktory będźie pytał 4
ná vczynki wáße/y myśli wáßych pilnie będźie ſie dowiádował: iż będąc 5
ſprawcámi kroleſtwá iego nie ſądźiliśćie ſpráwiedliwie/ ániśćie ſtrzegli
zakonu ſpráwiedliwośći / ániśćie też według woley Boſkiey chodźili.
Stráßnie á rychło ſie wam vkaże: bo ſąd naćięzßy będźie tym/ ktorzy ſą 6
Deu.10 ℣ 17. przełożeni. Bowiem máłemu miłośierdźie będźie vczyniono/ále ći możni 7
2 Par: 19.℣ 7 możnie będą męki ćierpieć. Boć Pan Bog nie będźie dbał ná oſobę czyie/ 8
Iob : 34 ℣ 19 ktory ieſt wßyſtkim Pánem/áni ſie będźie wſtydał wielkośći czyiey: bo y
Eccl: 35 ℣ 16 máłego y wielkiego on ſam vczynił/y rownie pieczą ma o wßyſtkich: á mo- 9
Rom:2.℣ 11.
Gala:2. ℣ 6. cnieyßym mocnieyßa gotowá ieſt męká. Ku wam tedy Krolowie ſą te sło- 10
Ephe:6.℣ 9. wá moie/ábyśćie ſie vczyli mądrośći/á niewypádli. Abowiem ktorzy bę- 11
Colo: 5.℣ 25 dą ſtrzedz ſpráwiedliwośći/ſpráwiedliwie będą ſądzeni: y ktorzy ſie ná-
Actorũ: 10. ℣ 34. vczą ſpráwiedliwych rzeczy/ nayda coby mieli odpowiedźieć. Pożąday- 12
2.Pet:1.℣ 17. ćież tedy mow moich/miłuyćie ie/ tedy będźiećie mieć vmienie.
Jáſnąć ieſt y tá ktora nigdy nie zwiędnie/mądrość/á snádnie widźiána 13
bywa od tych ktorzy ią miłuią: y náleźioná od tych ktorzy iey ßukáią. V- 14
przedza te ktorzy iey pożądáią/áby ſie im pirwey vkazałá. Ktoby ná świ- 15
tániu czuł do niey/nie ſprácuie ſie: bo ią naydźie śiedząca v drzwi ſwoich.
A ták myślić o niey/ſmyſł ieſt doſkonáły: á ktoby czuł dla niey/ rychło be- 16
ſpieczen będźie. Bo te ktorzy iey ſą godni/ſama obchodźi ßukáiąc/y ná dro- 17
gách vkaże ſie im ochotnie/ y we wßelkiey opátrznośći zábieży im. Abo- 18
wiem początek iey naprawdźiwße ieſt pożądánie vmienia. Przeto ſtárá- 19
nie o vmieietność/miłowánie ieſt: á miłowánie/ieſt przyſtrzegánie praw
iey/ á przyſtrzegánie praw/ ieſt dokonánie nieſkáżitelnośći: á nieſkáżitel- 20
ność czyni nabliżßego Bogu. A ták pożądánie mądrośći / przywodźi do 21
3. Reg:3.℣ 9 wiecznego kroleſtwá. Przeto ieſliż ſie wiec kochaćie w ſtolicách/ y w 22
berłach/ o Krolowie ludzcy miłuyćież mądrość/chcećieli wiecznie krolo-
wáć/miłuyćie świátłość mądrośći/wy wßyſcy ktorzyśćie przełożeni nád 23
ludem. Ale co ieſt mądrość/álbo iáko vczynioná ieſt/powiem: á nie zátáię 24
przed wámi táiemnic Bożych/ále od początku národzenia będę ſie bádał/
y położę ná świetle wiádomość iey/á nie minę prawdy: áni z zazdrośćią 25
ſußącą drogą poydę/ bo táki człowiek nie będźie vczeſnikiem mądrośći. A
mnoſtwo mądrych ludźi zdrowie wßyſtkiey w okrąg źiemie: a Krol mą- 26
dry/ ieſt pewne vgruntowánie ludu. Przeto tedy przyimićie náukę przez 27
powieśći moie/ á będźie to wam pożyteczno.

Kápit: 7.

¶ Vpomina ſam ſwym przykłádem Sálomon ku mądrośći/ że też y iemu dána mą-
drość zá prośbą: potym wychwala y wynośi mądrość nád wßyſtkie rzeczy.

Iob 10 ℣ 10. IEſtemći ia też śmiertelny człowiek / podobny w- 1
ßyſtkim/y z rodzáiu źiemſkiego/z onego ktory pierwßy ieſt ſtwo-
rzon/ y w żywoćie mátki ſwey ſpráwion ieſtem ćiáło / w dźie-
śiąći mie-

2 śiąci mieśiącách zśiadłem śie we krwi z náśienia człowieczego/ y z luboścì
3 snu podobney. Y tákież vrodziwszy śie/wziąłem w śie pospolite powietrze
y tákież wypadłem ná ziemie vczyniona/y pierwszy głos podobny wszyst
4 kim wypuściłem płácząc/chowano mie też w powiciu / á z wielkimi pil-
5 nośćiámi. Boć y z Krolow żaden niemiał inego począthu národzenia. A
6 ták iedno iest weszćie wszystkim ku żywotowi/ y iednostáyne zchodzenie. Iob 1. ℣ 21.
7 Dla tegoż żądałem/y dan mi iest zmysł: y wzywałem á przyszedł w mie 1. Tim:6.℣ 7
8 duch mądrośći/ y przełożyłem ią nád krolestwá y stolice/á bogáctwá nie-
9 ważyłem sobie nizácz/przyrownawszy ie k niey/ ánim iey przyrownał ká- Iob 28. ℣ 15. Pro:8. ℣ 10.
mienia kosztownego : bo wszystko złoto przyrownawszy k niey/iest piasek
drobny/á śrebro iáko błoto będźie miano przećiwko niey.
10 Nád zdrowie y nád vrode miłowałem ią/y vmyśliłem sobie mieć ią zá
11 świátłość. Bowiem świátło iey tákie iest ktoreg zgáśić niemoże. A przy-
szły mi wszystkie dobre rzeczy pospołu z nią/y niezliczna poczćiwość przez 3. Reg:3 ℣ 13.
12 ręce iey/y kochałem śie we wszytkich : że przedemną szłá tá mądrość/y nie- Mat:6.℣ 33.
13 wiedźiałem żeby tych wszech dobrych rzeczy mátka byłá / ktoreiem śie bez Eccl:1: ℣ 20.
obłudnośći náuczył/á bez zazdrośći vdźielam y poczćiwośći iey nie táię.
14 Bo nieskończony iest to skarb ludźiom tego ktorzykolwie vżywáli/ stáli śie
15 vczestniki przyiaćielstwá Bożego / przez dáry vmieiętnośći záleceni. Ale
mnie dał Bog mowić co rozumiem / y przed czásem obáczyć przystoyne
rzeczy ktoremi bywáią dáne : ábowiem sam iest y wodzem mądrośći
16 y mądrych poprawcá/ bo y my sami y mowy násze/ y wszeláka mądrość/
y skutkow wiádomośći kárność w iego ręku iest.
17 On sam mi dał tych rzeczy ktore są/wiádomość prawdźiwą ábym wie
18 dźiał położenie okręgu źiemie / y mocy żywiołow/ początek y skończenie/y
19 śrzodek czásow/ zobopolnośći przemiány / y skończenie czásow / odmien-
ność zwyczáiow/ y przemiáne wszystkich rzeczy/ y rozdźiał czásow/ biegi
20 roczne/y położenie gwiazd/ nátury zwierząt/ y gniewy bestiy/ moc wiá-
21 trow/y myśli ludzkie/rozności drzew/y moc korzonkow/y ktorekolwie rze-
czy są skryte y niewidáne/ náuczyłem śie : bo mie náuczyłá mądrość wszech
22 rzeczy rzemieśnik. Abowiem w niey iest duch rozumnośći/świety/iedyny/
rozliczny/subtelny/ wymowny/hybki/ niepokaláný/pewny/wdźięczny/mi-
23 łośnik dobrá/ostry/ktory nie broni dobrze czynić/ludzki/ dobrotliwy/ stá-
teczny/pewny/bespieczny/wszechmocny/ wszech opátrzny / y ktory przeni-
24 ká wszystkie duchy rozumne/ czysty/ y subtelny. Bo nád wszystkie rzeczy
ktore śie ruszáią/prętsza iest mądrość: á wszędy dośięga prze swą czystość.
25 Abowiem iest párá mocy Bożey/ y nieiákie wypływánie iásnośći wszech-
mogącego Bogá szczere : á przetoż nic splugáwionego do niey nie wcho-
26 dźi. Bo iest iásność świátłośći wieczney/y zwierćiádło krom zmázy má- Heb: 1. ℣ 3.
27 iestatu Bożego/y obraz dobroći iego. A będąc iedyną wszystko może/y sá-
má w sobie trwáiąc wszystko odnawia/ y po narodźiech w dusze święte
28 śie przenośi / przyiaćioły Boże y Proroki vstáwia. Abowiem żadnego
29 Bog nie miłuie/iedno tego ktory z mądrośćią przebywa. Bo tá śliczniey-
sza iest niżli słońce/y nád wszystkie spráwy gwiazd świátłośći przyrow-
30 nána/ náyduie śie że iest pierwsza. Bo zá świátłośćią przychodźi noc/ á
mądrośći niezwyćiężá złość.

Kápit: 8.

¶ Ponieważ że zá mądrośćią wszystkie rzeczy pożądliwe idą/bárzo śie iey chwytáć
mamy/á żądáć iey od Bogá/od ktorego samego bywa dána powćiągliwość.

PRzetoż dośięga od końcá do końcá mocnie/á sprá- 1
wuie wſzytkie rzeczy wdźięcznie. Tem miłował/y pytałem śie o 2
niey od młodośći moiey / y chodźiłem o tym iákobym ią ſobie
wźiął zá oblubienicę/y ſtałem śie miłośnikiem pieknośći iey. Vrodźiwość 3
iey vwielbia ten/ktory ma obcowánie z Bogiem. Ale y wſzech rzeczy Pan
vmiłował ią: bo náuczyćielká ieſt wiádomośći Bożey / y brákowniczká 4
ſpraw iego. A ieſliż bogáctwá bywáią pożądáne w żywoćie? coż nád 5
mądrość máietnieyſzego ktora wſzyſtkie rzeczy ſpráwuie? Ieſliż też zmyſł 6
co czyni/ ktoż tych rzeczy ktore ſą/ ieſt wietſzy miſtrz á ſprawcá nizli oná?
Y ieſli kto ſpráwiedliwość miłuie/prace tey máią wielkie mocy. Bo oná 7
náucza trzeźwośći/roſtropnośći/ſpráwiedliwośći/y cnoty nád ktore nie-
máſz nic w żywoćie ludźiom vżytecznieyſzego.

Ieſli też kto żąda wielkiego vmienia / wie oná minełe rzeczy / o przy- 8
ſzłych śie rozmyſla: Vmieć też chytrośći mow/y odpowiedźi wywodow/
známioná y cudá wie przedtym niż bywáią/y przypády cżáſow y wiekow.
Przetoż vmyſliłem ią ſobie przywieść ku ſpołecznemu obcowániu / wie- 9
dząc to/że śie zemną rozmowi o dobrych rzeczách/ á będźie to vmawiánie
myſlenia y teſknośći moiey. Dla niey będę miał poczćiwość v tłuſzcz / y 10
cześć v ſtárſzych. Będąc młody / będę nálezion dowćipny ná ſądźie / 11
á przed oblicznośćią mocarzow będę w podźiwieniu / á oblicza kśią-żęce
będą mi śie dźiwili. Gdy będę milczał śćierpią mie / á gdy będę mowił 12
będą ná mie poglądáć: á gdy rzecz będę wiecey rozbierał/ ná vſtá ſwe rę-
ce włożą. Nád to ieſzcze przez nię doſtánę nieſmiertelnośći/y wiekuiſtą 13
pámiątkę zoſtáwię po ſobie tym/ ktorzy po mnie máią być. Będę roſprá- 14
wował ludźie / á narody będą mi poddáne. Będą śie mnie bać krolowie 15
okrutni / vſłyſzawſzy o mnie: w mnoſtwie będę widźian dobrym / á ná
woynie mocnym. Wſzedſzy do domu mego odpocżynę z nią: ábowiem 16
niema przykrośći obcowánie z nią/ áni teſkliwośći ſpolne życie z nią/ y o-
wſzem ma weſele á rádość.

Te rzeczy ſam zſobą rozważáiąc/y przywodząc ſercu memu ná pámięć/ 17
że nieſmiertelna ieſt w rozmyſlániu mądrość / á w przyiaćielſtwie iey 18
kochánie dobre/y w vczynkách rąk iey poczćiwość vſtáwiczná/y w gadá-
niu rozmowy iey mądrość / y zacność w ſpołecznych z nią rozmowách:
krążyłem ſzukáiąc ábym ią ſobie wźiął. A byłem dźiećię dowćipne/y otrzy 19
małem duſzę dobrą. A gdym był tym wiecey dobrym/przyſzedłem do ćiá- 20
łá niepokalánego. A gdym wiedźiał żem ináczey niemogł być powćiągli- 21
wy/ áżby to Bog dał: áno y to byłá nawyżſza mądrość/ wiedźieć czyyby
to był dar. Przyſtąpiłem do Pána/y prośiłem go/ mowiąc ze wſzyſtkich
wnętrznośći moich.

Kápit: 9.

¶ Modlitwá Sálomonowá do Bogá o mądrość/bo iey żaden mieć niemoże komu ią
ſam Bog nieda/ktora ácz wſzyſtkim/nawięcey iedná Rządzcom ludu potrzebna ieſt.

BOże oycow moich á pánie miłośierdźia/ktoryś v- 1
czynił wſzyſtko słowem twoim / á mądrośćią twą poſtáwiłeś 2
człowieká/ by pánował á władzą miał nád ſtworzeniem ktore
3. Reg: 3. ℣ od ćiebie vczyniono ieſt/áby ſpráwował okrąg ziemie w práwośći y ſprá 3
9. & 12. wiedliwośći/á w proſtoćie ſercá ſąd ſądźił: Dayże mi mądrość/ ktora 4
Pſal: 115. ℣16 ſtoi przy ſtolicách twoich/á nieodrzucay mie od ſłużebnikow twoich/Bo- 5
ciem ią ieſt ſługá twoy/á ſyn ſłużebnice twoiey człowiek mdły/y krotkie-
go cżáſu/y máluczki ku wyrozumieniu ſądu y praw. A ieſli kto będźie do- 6
ſkonáły

skonáły miedzy syny ludzkiemi/niebedźieli przy nim madrość twoiá/ zá nic
7 policżon bedźie. Tyś mie obrał krolem ludu twemu y sedźią synow twych 1. Para: 28. ✠ 4. & 5.
8 y corek: y rzekłeś mi/ ábym budował kośćioł ná twey świetey gorze/y w
mieśćie mieszkánia twego ołtarz/ podobieństwo przybytku twego świe- 2. Par: 1. ✠ 9.
9 tego/ktoryś zgotował z poczatku: á stobą madrość twoiá ktora zna sprá- Prou: 8. ✠ 12. & 27.
wy twoie / ktora y przy tobie byłá ná ten cżás/ gdyś okrąg źiemie cżynił/
y wiedźiáłá co śie podobáło ocżom twoim/y coby było prostego w przy- Ioan: 1. ✠ 1.
10 kazániach twoich. Ześli ią z niebios świetych twoich/y od stolice wielmo
żnośći twoiey/áby zemną byłá/y zemną prácowáłá/ábym wiedźiał coby
11 tobie przyiemnego było. Boć oná wie wszystko y rozumie / y przeprowá-
dźi mie w spráwách moich trzeźwio/ y bedźie mie strzec w swoiey mocy.
12 A będą przyiemne tobie vcżynki moie/ y bede spráwowáł lud twoy sprá-
wiedliwie/á bede godźien stolic oycá moiego.
13 Abowiem kto z ludźi może wiedźieć rádę Bożą? álbo kto bedźie moc Isa: 40. ✠ 13.
14 myslić coby chćiał Bog: bo myśli ludzkie boiáźliwe / y niepewne są opá- Rom: 11. ✠ 14
15 trznośći násze. Iż to ćiáło ktore śie káźi obćiąża dusze / á źiemskie przeby- 1. Cor: 2. ✠ 16
16 wánie poniża zmysł tego kto wiele myśli. A z trudnośćią śie domyslamy
o tych rzecżách ktore są ná źiemi: á ktore rzecży ná poyźrzeniu są / z prácą
17 ie náyduiemy. A te lepák rzecży ktore są w niebie/kto ich doydźie? Zmysł
twoy kto bedźie wiedźiał/ iesli ty nie dasz madrośći / á niezesłałby duchá
18 twego świetego z wysokośći. A iesliby popráwione były śćieszki tych kto
rzy są ná źiemi / á tych rzecży co śie tobie podobáią náucżyliby śie ludźie?
19 Boć przez madrość vzdrowieni są / ktorzy śie kolwie tobie podobáli Pá-
nie od pocżatku.

Kápit: 10.

¶ Schwala nam madrość że oná záchowáłá/y od złych przypadkow wyswobodźiłá/ Adámá/Noego/Abráhámá/Lotá/Iákobá/Iozephá/Moizeszá/y syny Izráelskie.

1 TA Madrość onego ktory pierwszy stworzon iest od ¶ Adam. Gen: 1. ✠ 27. & 2. ✠ 7.
2 BOGA/oćiec okręgu źiemie gdy sam był stworzon/strzegłá: y
wywiodłá go z wykrocżenia iego / y wywiodłá go z gliny źie- ¶ Caim.
3 mie/y dáłá mu moc pánowánia wszem rzecżam. Od niey gdy odstąpił nie Gen: 4. ✠ 8.
spráwiedliwy w gniewie swoim / przez gniew meżoboystwá bráterstwo
4 záginęło. Dla czego gdy wodá Potopu wygłádzáłá źiemie/vzdrowiłá zás ¶ Noe.
madrość przez wzgárdzone drzewo spráwiedliwego rządząc. Gen: 6. 7. 8.
5 Tá y w onym ziednocżeniu á społecżnośći pychy/ gdy śie były narody ABRAHAM Gene: 11. ✠ 2. & 31. & 12. ✠ 1.
podniosły/wiedźiáłá spráwiedliwego/y záchowáłá Bogu bez skárgi/y w
syniech miłośierdźia mocnego strzegłá.
6 Tá spráwiedliwego od ginących niepobożnych wyzwoliłá vćiekáiące- ¶ Loth.
7 go/gdy spadł ogień ná pieć miast: ktorym ná świádectwo ich złośći/ zo- Gen: 19. ✠ 1. 7
stáłá spustoszáłá źiemiá kurząc śie/ y drzewá niepewnego cżásu owoce mie-
8 wáiące. Y niewierney dusze pámiątká / stoiący słup soli. Abowiem ma-
drość mijáiąc/nietylko w to vpádli że niewiedźieli dobrego/ále ieszcże szá-
leństwá swego zostáwili ludźiom pámiątke / áby w tych rzecżách w kto-
rych zgrzeszyli/áni śie zátáić mogli.
9 Ale madrość te ktorzy iey pilnie strzegą/ od boleśći wyzwoliłá. Tá v- ¶ Iakob.
10 ćiekáiącego przed gniewem bráterskim spráwiedliwego/ przeprowádźi- Gene: 28. ✠ 5. & 10.
łá prostymi drogámi / y vkazáłá mu krolestwo Boże / y dáłá mu vmie-
11 ietność świetych/vcżiłá go w pracách / y skonáłá prace iego. W zdrá
12 dźie podchodzących go byłá przy nim/y pocżćiwym go vcżyniłá. Strze-
głá go od nieprzyiaćioł/y od zwodnikow obroniłá go/y boiowánie meżne
dáłá mu/

dáłá mu/ áby zwyciężył á żeby znał/ że nade wszystko mocnieysza iest mą-
IOZEPH. drość. Tá záprzedánego spráwiedliwego nieopuściłá / ále owszem wy- 13
Gen:37.℣26 swobodziłá go od grzesznikow / y stąpiłá z nim do iámy / y w więzieniu 14
Acto:7.℣9. nieopuściłá go/ dokąd mu nieprzyniosłá berłá krolewskiego / y możności
Gen:41℣40 przeciwko onym ktorzy go tłumili : y okazáłá być mátácze te ktorzy go plu
gáwili/ y dáłá mu iásność wieczną.
Synowie Tá lud spráwiedliwy y násienie krom skárgi wybáwiłá od narodow/ 15
Jákobowi. ktore go ściskáły. Weszłá w dusze sługi Bożego / y zástáwił sie prze- 16
Exod:1.℣11 ciw krolom groźnym w cudách y známionách. Y oddáłá spráwiedli-
Moizesz. Exod:3.℣4 wym zapłáte prac ich / y przeprowádził ie po drodze dziwney / y byłá 17
&5.7.9. im miásto zasłony we dnie/ y miásto świátłá gwiazd przez noc: y prze-
Exo:14.℣22 wiodłá ie przez morze Czyrwone / y przewiozłá ie przez wode wielką. A 18
Psal:77.℣14 nieprzyiacioły ich potopiłá w morzu /y od głębokości piekielnych wywio 19
Exo:12.℣35 dłá ie. Dla tegoż spráwiedliwi wzięli łupy złośliwych/y chwalili śpie-
Exo:15.℣1. wáiąc imie święte twoie Pánie/ á zwycięzną moc twoie pospołu chwa- 20
lili. Bo mądrość otworzyłá vstá niemych/á ięzyki dziatek niemowiących 21
vczyniłá bárzo wymowne.

Kápit: II.

Jáko dziwne rzeczy Pan Bog czynił w Egyptcie dla ludu Izráelskiego/ pomsty mocne nád nieprzyiacioły ich.

Exo:16.℣1. Spráwowáłá spráwy ich w rękách proroká świe- 1
tego. Szli drogą po pusczey / ná ktorych nie mieszkano / á ná 2
mieyscách pustych rozbili namioty. Zástáwili sie przeciwko 3
Exo:17.℣12. nieprzyiacielom / y pomścili sie nád nimi. Prágnęli y wzywáli ciebie/ 4
Num:20.℣11 y dana iest im wodá z skáły bárzo wysokiey / y odpoczynienie prágnienia
z twárdego kámienia. Bo prze ktore rzeczy kaźni cierpieli nieprzyiaciele 5
ich/ dla niedostátku picia swego: w onym gdy obfitowáli synowie Izrá-
elscy/weselili sie. Przez te rzeczy gdy im niedostawáło/dobrze sie im stáło. 6
Bo miásto studnice wieczney rzeki/dałeś niespráwiedliwym krew ludz- 7
ką. Ktorych gdy vbywáło przez odchodzenie dziatek zábitych / dałeś im 8
obfitą wode nád nádzieie: vkázuiąc przez ono prágnienie ktore ná ten czás 9
było/iákobyś twoie wywyższał/á przeciwniki ich niszczył. Bo gdy kuszeni 10
byli/ á záiste z miłosierdziem karánie przyimuiąc/obaczáli iákoby złośnicy
męki cierpieli/w gniewie osądzeni. Tych bowiem iáko ociec vpomináiąc 11
doświadczałeś : ále one iáko srogi Krol pytáiąc/potępiłeś. Bo ták obli- 12
czni iáko niebytni iednostáynie byli trapieni. Abowiem dwoiáka ie byłá 13
zyełá tesknicá/y wzdychánie z rospominániem przeminełych rzeczy. Abo- 14
wiem gdy słyszeli áno sie z nimi przez ich trapienie dobrze dzieie/ przypo-
mináli sobie Páná/ dziwuiąc sie mu przy końcu wyścia. Abowiem z kto- 15
rego sie w wyłożeniu złym wyrzuconego pośmiewali/temu sie przy konie-
cznym rzeczy skończeniu dziwowáli/nie iednáko czyniąc spráwiedliwym/
Infr:12℣24. á zá ich myślenia nierozumne niepráwości ich. 16
Iż niektorzy vbładziwszy chwalili węże nieme/y bestye prożne/ wypu-
ściłeś ná nie wielkość niemych źwierząt ná pomstę/áby wiedzieli że przez 17
ktore rzeczy człowiek zgrzeszy/ przez też y karan bywa. Boć nie byłá ták 18
Leui:26.℣22 niemożna wszechmocna ręká twoia/ktora stworzyłá okrąg ziemie z máte-
Infra:16.℣1. ryey niewidomey / wpuścić ná nie mnostwo niedźwiedziow/ábo śmiáłe
Iere:8.℣17. Lwy/álbo nowe iákie á nieznáiome gniewu pełne bestye/ álbo pára ogni- 19
sta tchnące/ álbo dymny smrod wydawáiące/ álbo strászliwe iskry z oczu
wypuszczáiące/ ktorych źwierząt nietylko obráženie mogło ie wygłádzić/ 20
ále iedno

21 ále iedno poyźrzenie ſtráchem vmorzyc. Ale y procz tego/ iednym duchem
mogli byc pobići/ prześládowánie cierpiac od ſámych vczynkow ſwoich/
y mogli byc rozmiotáni przez duchá mocy twoiey. Ale wßyſtkies rzeczy
pod miára/pod liczba/y pod waga rozrzadził.
22 Abowiem wiele mocy tobie ſámemu bywáło záwżdy/á mocy rámieniá
23 twoiegó kto ſie záſtáwi? Bo iáko iezyczek v wagi/ ták ieſt przed toba okrag
ziemie / y iáko kroplá roſy przed świtániem / ktora ſpada ná ziemie. Ale
24 nád wßyſtkimi ſie ſmiłuieß/iż wßyſtko możeß/y przegladaß grzechy ludz-
25 kie dla pokuty. Bo miłuieß wßyſtkie rzeczy ktore ſa/á niczym ſie niebrzy-
dźiß coś vczynił. Abowiem niczegoś z nieláſki nie poſtánowił áni vczy-
26 nił. A iákożby mogło co trwác/ieſlibyś ty niechciał? álbo coby od ciebie
27 niebyło wezwano/iákoby było záchowano? Ale odpußczaß wßyſtkim/ bo
twoie ſa Pánie ktory miłuieß duße.

Kápit: 12.

§ Sady Boże przećiw grzeßnym ſpráwiedliwe.

1 O Jáko dobry y wdzieczny ieſt Pánie duch twoy
2 we wßem. Y dla tegoż one ktorzy bładza po cześći karzeß: á o-
to w czym grzeßa nápominaß y námawiaß/áby opuśćiwßy
3 złość wierzyli w ćie Pánie. A one lepák ſtárádawne obywátele ziemie Deut:9. ℣ 4.
4 twoiey świetey/przed ktoremiś prawie zádrżał/że czynili vczynki ſproſne & 12. ℣ 29.
5 ktorych ty nienawidźiß / przez lekárſtwá y ofiáry nieſpráwiedliwe / y ſy- & 18. ℣ 12.
now ſwoich morderze bez miłośierdźia/y iádácze z trzew ludzkich á pożer-
6 ce krwie/ y te ktorzy do tego przyczyny dawáli / rodźice duß bez pomocy
chćiałeś potrácić z pośrzodku táiemnośći twoiey / przez rece oycow ná-
7 ßych: áby ſłußnie wźieli pielgrzymowánie ſług Bożych/ktora źiemiá to-
8 bie ze wßech ieſt milßa. Ale y tym iáko to ludźiom odpuśćiłeś/y poſłałeś
vprzedzáiace woyſká twoiego ſirßenie / áby ie potroße z ziemie wygnáli.
9 Nie przeto żebyś niemożny był woyna podbić złośniki ſpráwiedliwemi/
10 álbo beſtyami okrutnymi/ álbo słowem przykrym záraz wytrácić: ále po Exo:23. ℣ 30
cześći ſadzac/ zoſtawiałeś mieyſce pokućie: wiedzac iż zły ieſt narod ich/ Deu:7. ℣ 22.
y przyrodzona złość ich: á iż niemogłá być odmieniona myśl ich ná wieki.
11 Abowiem naśienie ich było przeklete z początku / y nikogo ſie nieboiace/
odpußczenies dawał grzechom ich.
12 Bo ktoż tobie rzecze: Coś vdźiałał? Albo kto ſtánie przećiw ſadu two-
iemu? Albo kto przed oblicznosć twoie przyidźie mśćić nieſpráwiedli-
wych ludźi? Albo kto tobie bedźie zá złe mieć/ieſliby záginely narody kto-
13 reś ty vczynił? Boć nie ieſt iny Bog iedno ty/ktory pieczá maß o wßyſt- 1. Pet:5. ℣ 7.
14 kich/ábyś okazał iż nie ſadźiß nieſpráwiedliwego ſadu. Áni krol/ áni zá-
den okrutnik nie bedźie ſie przed oblicznośćia twa pytał o tych ktoreś ſtrá-
15 ćił. A ták bedac ty ſpráwiedliwy/ſpráwiedliwie wßyſtko roſpráwiaß
y onego też ktory niema być karan/potepiaß: maß zá nieprzyſtoyna rzecz
16 mocy twoiey. Bo moc twoiá/początek ieſt ſpráwiedliwośći: á przeto żeś
ieſt Pánem wßyſtkich/ ták czyniß / żebyś wßyſtkim odpuśćił. Abowiem
17 ty moc vkázuieß / tym ktorzy o tobie niewierza byś był mocy doſkonáley/
18 y tych ktorzy ćie nieznáia / śmiáłość ná poſmiech dawaß. A ty pánuiacy
mocy/z chćiwośćia ſadźiß/ y z wielka powaga rzadźiß nas. Bo maß po-
19 woli moc gdy chceß. A vczyłeś lud twoy przez tákie vczynki/że mu potrze-
bá być ſpráwiedliwym y ludzkim/ y dobrey nádźieie vczyniłeś ſyny two-
20 ie: bowiem ſadzac zoſtáwiaß mieyſce pokućie w grzechach. Abowiem ie-
21 ſli nieprzyiaćioły ſług twoich/y winne śmierći/z tákas meczył pilnośćia/

y wyzwoliłeś dáiąc czás y mieysce/przez ktore mogły sie odmienić od złoś-
ści: z iákową pilnością sądziłeś syny twoie/ktorych rodzicom przysięgi y
vmowy dałeś dobrych obietnic?
A ták gdy nam dáieß karánie/ nieprzyiacioły náße rozmáitym obyczá- 22
iem tepiß/ábyśmy dobroć twą sądząc rozmyśláli: á gdybyśmy byli sądze-
ni/ ábyśmy sie miłosierdzia iego nádziewáli. Przeto y onym ktorzy zá ży- 23
wotá swego ßalenie y niespráwiedliwie żyli/ przez też rzeczy ktore chwa-
Sap: 11. ꝟ 16.
lili/dałeś nawiętße męki. Abowiem ná drodze obłędności/ długo sie błą- 24
Rom: 1. ꝟ 23.
káli/máiąc zá bogi one rzeczy ktore miedzy źwierzęty są niczemne/ná kształt
dzieci nierozumnych żyiąc. Przetoż iáko dzieciom nierozumnym sąd dałeś 25
w pośmiech. A ktorzy sie náigrzyßki y fukániem nieukaráli / doználi go- 26
dnego sądu Bożego: bo w tych rzeczách ktore cierpieli/ niecierpliwie sie 27
mieli/á w ktorych cierpliwi gniewáli sie. Przez te rzeczy ktore mieli zá bo-
gi/w onych gdy byli wytracáni/widząc onego ktorego przedtym znáć nie-
chcieli/ prawdziwego Bogá poználi. Dla tegoż y koniec potępienia ich
przyidzie ná nie.

Kápit: 13.

Márni ludzie to co z rzeczy stworzonych Bogá nieuznáiąc / sáme ráczey rzeczy zá Bogi czcili: ále oni ieszcze głupßy/ktorzy báłwany Bogiem miewáią/ od nieczuynego Báłwaná rzeczy przyßłych sie wywiáduiąc.

Rom: 1. ꝟ 18
Márni są wßyscy ci ludzie/w ktorych nie iest wiádo- 1
mość Boska / á z tych rzeczy ktore widome są dobre/ niemogły
zrozumieć onego ktory iest/áni sie skutkom przypátruiąc vználi
Deut: 4. ꝟ 19 & 17. ꝟ 3.
ktoryby był ich sprawcą. Ale álbo ogień / álbo duchá/ álbo zrußone po- 2
wietrze/álbo okrąg gwiazd/ álbo wielką wodę/ álbo słońce y miesiąc rzą-
dzące okręgu ziemie Bogámi być mnimáli.
A ieśli prze vrodę ich/ ktora sie im podobáłá/ Bogiem ie być mnimáli: 3
niechay wiedzą / że dáleko więcey pánuiący im pięknieyßy iest. Bo stwo-
rzyciel cudności to wßystko postánowił. Albo ieśli sie dziwili mocam ich 4
y spráwam: z tychże niech rozumieią / że ten ktory ie vczynił / mocnieyßy
nad nie iest. Bo z wielkości krasy y stworzenia/ znáiomie stworzyciel ich 5
może być widzian: wßákże iednák w tych ießcze wżdy mnieyßa żałobá. 6
Rom: 1. ꝟ 21
Bo y ci podobno błądzą ßukáiąc Bogá/á chcąc náleść. Abowiem ponie- 7
waż w spráwách iego obieráiąc sie pytáią/á zá pewną rzecz v siebie máią
że dobre są rzeczy widome: á zaś áni tym ma być przeyźrzano. Bo ieśliż 8
więc ták wiele mogli wiedzieć/że mogli ßácowáć wieki/iákoż nie łatwiej 9
náleźli páná ich? A nießczęśni są/y miedzy vmárłemi nádzieiá ich iest/kto- 10
rzy názywáli bogámi robotę rąk ludzkich/złoto y srebro wynaleske rzemie
śniczey náuki/y podobieństwá źwierząt/ álbo kámień niczemny robotą rę-
Esa: 44. ꝟ 9. & 12. & 46. ꝟ 6. Iere: 10. ꝟ 3.
ki stárey. Albo ieśliby ktory misterny Cieślá wyciął w leśie proste drze- 11
wo/á z tegoby foremnie odárł wßystkę skorę/ y vżywáiąc ná nim rzemie-
śłá swego z pilnością / y wyrobiłby naczynie pożyteczne ku záchowániu
żywotá: á trzaśk lepák onego drzewá/ vżywałby ku wárzeniu pokármu: 12
á ostátek tego co sie ku żadney rzeczy iuż niegodzi/by vczynił drzewo krzy- 13
we/y sękow pełne/żeby wystrugał z pilnością gdyby mu łácno było/y we
dług náuki rzemieślá sweg/wyformowałby go/y przypodobałby ie obrá-
zowi człowieczemu / álbo ktoremu źwierzęciu ono drzewo przyrownał/ 14
postrychnawßy fárbą / á rumiánem vczyniwßy/ álbo vfárbowawßy bár-
wę iego/ y wßelką mákułę ktora ná nim iest zámázawßy/y vczyniłby one- 15
mu obrázowi słußny przybytek / y ná ścienie go postáwiwßy/ á zywawßy
żelázem/

16 żelázem/by lepák nieupadł opátrzywszy go/wiedząc nań że sie niemoże rá-
17 towáć/bo obraz iest/á pomocy mu trzebá. A o máietności swey/y o syniech
y o godziech obietnice czyniąc / pyta sie (od niego.) Nie wstydzi sie mo-
18 wić z onym/ktory iest bez duße: á ießcze o zdrowie prosi niemocnego/y o
19 żywot prosi vmárłego/y ná pomoc niczemnego wzywa/ y o przewod ná
drodze żąda/tego ktory chodzić niemoże: y o nábywániu/y o obeßciu/ y o
wßystkich rzeczy przypadki prosi onego ktory ná wßem iest nieużyteczny.

Kápit: 14.

Przeklina drzewo ono ktore chwalą y czcią/ á to dobrorzeczy przez ktore sie spráwiedliwość dzieie/co zá początek Báłwochwálstwá/y co zá postępki/co zá ßkody przychodzą z niego.

1 Zás drugi myśląc puśćić śie ná wodę / y po niebe-
spiecznych wálech / poczynáiąc sie pławić: wzywa drzewá
2 mdleyßego/niż ono ktore go niesie. Bo ono (ná ktorym płynie)
3 chćiwość nábycia wymyśliłá/á rzemieśnik swym dowćipem vdziáłał. Ale
twoiá oycze opátrzność od początku wßystko spráwuie: boś vczynił y Exo:14.✗21
4 ná morzu drogę/y miedzy wálmi śćieżkę bárzo pewną: okázuiąc iż mo-
cen iesteś ze wßystkiego wybáwić / by też y krom łodźi puścił sie kto ná
5 morze. Ale áby niebyły prożne mądrośći twoiey vczynki / dla tegoż też y
lichemu drzewu zwierzáią ludźie duße swoie / á przepráwiáiąc sie przez Gen:6.✗4.
6 morze ná łodźi/ wybáwieni są. Ale y od początku/gdy gineli pyßni obrzy & 7.✗7.
mowie / nádzieiá okręgu ziemie do łodziey sie vćiekßy / zostáwił świátu
náśienie národzenia/ ktora ręką twoią byłá spráwowaná.
7 Abowiem błogosłáwione iest drzewo/przez ktore dzieie sie spráwiedli-
8 wość. Ale z ktorego bywa ręką vczyniony báłwan / y ono sáme przeklęte Psal:113.✗8
iest/y on ktory go vczynił: bo onći go wżdy vdziáłał/ á báłwan lepák bę- Baru:6.✗3
9 dąc mdły/názwano gi bogiem. A iednostáynie w obrzydzeniu są v Bogá/ Psal:5.✗7.
10 bezbożni y bezbożnośc iego. Abowiem y to co vczyniono iest/ z tym ktory
11 ie vczynił/będzie męki ćierpieć. Dla tegoż y ná báłwany narodow nie bę-
dzie względu: bo stworzeniu Bożemu ku nienawiśći są vczynione/ y ná
pokusę dußam ludzkim/y ná sámołowkę nogam ludzi niemądrych.
12 Bo początek cudzołostwá (duchownego) iest/ wymyślanie báłwá-
13 now/y wynálezki ich / iest skáżá żywotá: bo niebyły z początku / áni będą
14 ná wieki. Abowiem zbytnia prożność ludzka te wynálázłá ná okrąg zie-
15 mie/ y dla tego krotki ich koniec náleziony iest. Bo gdy oćiec gorzką żáło-
śćią boleiąc/syná swego bárzo rychło vmárłego vdziáłał obraz/tedy one-
go ktory ná on czás iáko człowiek vmárł/ teraz iáko Bogá iął chwálić/ y
16 postáwił miedzy sługámi swemi służby y ofiáry. Potym zá czásem/ gdy
sie zámagał zły zwyczay/tá obłedliwość iáko zákon chowána iest/y zá ro-
17 skazániem okrutnikow/ chwalone były te wymysłki. A te ktorych iáwnie
ludzie czćić niemogli: przeto że byli opodal/z dálekieg kráiu obraz ich przy-
niosßy/ iáwny obraz krolá ktorego czćić á chwálić chćieli / sobie vczynili:
áby onego ktory był dáleko/ iákoby oblicznego chwalili swoią pilnośćią.
18 Pomogłá też ku chwaleniu ich/ y te ktorzy niewiedzieli/rzemieśnicza wy-
19 borna pilność. Bo ten chcąc sie tym więcey záchowáć / onemu ktory go
(ná robotę) wziął/stárał sie náuką swą / áby podobieństwo ono co nale-
20 piey wyráźił. A pospolity lud vwiedziony ochędożnośćią roboty / onego
ktory przed czásem iáko człowiek był czćion/teraz zá Bogá poczytáli. A to
21 było żywotá ludzkiego zwiedzienie: bo ludzie álbo żądzam swym / álbo
krolom folguiąc/ á niepospolite imię kámieniom y drzewam wkłádáli.

A nie doſyć ná tym było/błądźić około Boſkiey wiádomośći/ále ieſzcze 22
żywią w wielkim boiu nieumieietnośći / ták wielkie y ták mnogie złe rze-
czy/pokoiem názywáią. Abowiem álbo ſyny ſwe ofiáruiąc/ álbo táiemne 23
ofiáry czyniąc/álbo pełne ſzaleńſtwá czuynośći máiąc : iuż áni żywotá/á- 24
ni małżeńſtwá czyſtego przyſtrzegáią / ále ieden drugiego prze ſwą zaz-
Iere: 7. ✗ 9. drość zábija: ábo cudzołożąc záſmuca/á wſzyſtko ſie iuż pomieſzáło/krew/ 25
mężoboyſtwo/ kradzieſtwo / obłudność/ ſkáżenie/ niewiárá/ záburzenie/
krzywoprzyſieſtwo/trwogá ludźi/ dobrodzieyſtw Bożych zápámietánie/ 26
duſz poplugáwienie / przyrodzenia odmienienie / małżeńſtwá nieſtáte-
cznoś/nierządność cudzołoſtwá / y niewſtydliwośći.
Bo tych niegodnych wſpominánia báłwánow ſłużbá/wſzegō złego ieſt 27
przyczyna/y początek y koniec. Bo záiſte álbo gdy ſie weſelą/ ſzáleią : álbo 28
pewnie prorokuią fáłeſzne rzeczy/álbo nieſpráwiedliwie żywią/ álbo ry-
chło krzywo przyſięgáią. Abowiem gdy duffáią w báłwániech ktorzy ſą 29
bez duſze/krzywo przyſięgáiąc/mnimáią by ſobie nie ſzkodźili. Oboie tedy 30
ná nie ſłuſznie przyidźie / iż źle trzymáli o Bogu / pilnuiąc ná báłwány/ y
przyſięgáli nieſpráwiedliwie / ná zdrádźie gárdząc ſpráwiedliwośćią. 31
Boć nie tych ktorzy przyſięgáią ieſt moc/ále grzeſzących karánie/chodźi zá-
wżdy po przeſtępowániu nieſpráwiedliwych.

Kápit: 15.

¶ Głos wiernych ludźi ktorzy zálecáią wdźięczność y miłoſierdźie Bogá/
zá ktorego táſką záchowáni od Báłwochwálſtwá/ á dziwne po-
śmiewánie z Báłwochwalcow.

ALe ty Boże náſz/wdźięczny y prawdźiwy ieſteś/ 1
ćierpliwy/á wſzyſtko ſpráwuiąc w miłoſierdźiu. Abowiem ie- 2
śli zgrzeſzymy/twoiſmy iednák/wiedząc wielmożność twoię :
á ieſli nie zgrzeſzymy/wiemy iż v ćiebie ieſteſmy policzeni. Bo ćiebie znáć/ 3
ieſt doſkonáła ſpráwiedliwość : á vmieć ſpráwiedliwość y moc twoię /
to ieſt korzeń nieśmiertelnośći. Boć nas nie wwiodło w błąd ludzkiegō złe- 4
go rzemieſłá wymyślenie/áni ćień málowánia/praca krom vżytku/obraz
ryty prze rozliczne fárby / ktorego wzrok dawa ſzalonemu żądość / y mi- 5
łuie vmárłego obrázu podobieńſtwo bez duſze.
Miłośnicy złych rzeczy godni ſą śmierći/ ktorzy máią nádźieię w táko- 6
wych rzeczách/y ći ktorzy ie czynią/ y ktorzy miłuią/ y ktorzy chwalą. Ale 7
Rom: 9. ✗ 21 y Gárncarz miękką glinę dłáwiąc / prácowićie lepi ná náſze vżytki káżde
naczynie/y z iednegoż błotá lepi to ktore chędogie ku vżywániu/ tákież też
y te ktore ſą im przećiwne/á tego naczynia coby był zá vżytek/ rozſądkiem
ieſt gárncarz. A z dáremną pracą Bogá lepi z tegoż błotá : on ktory máło 8
przed tym z źiemie był ſtworzon/y po máłey chwili obróći ſie záś ſkąd był
wźięt/ gdy od niego będą chćieć długu/ duſzę ktorą miał. Ale y temu ieſt 9
ſtáránie/nie o to iżby miał robić/áni iż krotki ieſt iego żywot/ ále ſie prze-
ćiwi złotnikom y ſrebrnikom : ále y Kotlarzow náſláduie/y przekłáda ſo-
bie chwałę/że rzeczy niepotrzebne dźiáła. Abowiem popioł ieſt ſerce iego 10
y źiemiá dáremna nádźieiá iego / y żywot iego podleyſzy niżli oná gliná:
bo niewiedźiał kto go zlepił/ y kto weń wetchnął duſzę ktora robi/ y ktory 11
nátchnął mu duchá ożywiáiącego.
Ale y mnimáli żeby żywot náſz był grá/y obcowánie żywotá ſpoſobione 12
być tylko ku zyſkowi/ á żeby mieli ſkąd ſtąd/ też więc y ze złego nábywáć.
Abowiem ten wie że nád wſzyſtkie wykraca/ktory z máteryey gliny ſłábe 13
naczynia/ y ryte rzeczy lepi. Bo wſzyſcy niemądrzy / y przezliż nieſzczęśli- 14
we duſze

we duſze/ pyſzni ſą nieprzyiaciele ludu twoiego/ y ći ktorzy mu roſkázuią:
15 iż wſzyſtkie báłwány narodow/ bogámi być mnimáli/ ktorzy áni w oczu
wzroku máią ku widzeniu/ áni noſow máią ku czuciu woniey/ áni vſzu ku Pſal:113 ℣ 4.
ſłuchániu/ áni pálcow v rąk ku mácániu/ ále y nogi ich leniwe ku chodze- & 134. ℣ 15.
16 niu/ bo ie człowiek vdziáłał: á ten ktory duchá pożyczył/ one vlepił.
17 Zaden iśćie człowiek niemoże ſobie podobnego BOgá vczynić. Abo-
wiem będąc śmiertelnym martwego czyni rękomá niepráwemi. Lepſzy
ſam ieſt niżli ći ktore chwali: bo wżdam on żył będąc ſmiertelnym/ á báł-
18 wani nigdy. Ale y źwierzętá namizernieyſze chwalą/ ábowiem nieczuyne
rzeczy tym ludźiom przyrownáne/ gorſze ſą niżli ći. Ale áni poyźrzeniem
19 może kto z tych źwierząt co dobrego widźieć. Bo odegnáli Bożą chwałę/
y błogoſłáwienie iego.

Kápit: 16.

❡ Jáko Pan Bog przez ſwą ſpráwiedliwość nákłáda z ſpráwiedliwemi/ á iá-
ko dał ludu ſwemu Mánnę pokarm Anyelſki/ y iáko Egyptczyki karał.

1 ZA tych rzeczy y im podobnych/ ſłuſznie ćierpieli
2 męki/ y od mnoſtwá beſtiy ſą wytráceni. Dla ktorych mąk do- Infr:19. ℣ 11.
brześ roſpráwił lud twoy/ ktorymeś dał żądliwość kochánia Num:11. ℣ 31
3 ich nowy ſmák/ gotuiąc im pokarm przepiorki/ áby oni żądáiąc pokármu/
dla tych rzeczy ktore im okazáne y zeſłáne ſą/ też y od potrzebney żądliwo-
śći byli ſie odwiedli. Ci lepák w krotce ſtáli ſie vbogiemi/ nowego vku-
4 śili pokármu. Miáłoć było ná nie przydź bez wymowki zátrácenie/ gdy
ták okrućieńſtwo ſtroili: á tym tylko to vkázáć/ iáko nieprzyiaciele ich by-
5 wáli tráceni. Abowiem gdy ná nie przyſzedł okrutnych beſtiy gniew vką- Num:21. ℣ 6
ſaniem ſzkodliwych węzow bywáli wypędzáni.
6 Ale nie ná wieki trwał gniew twoy/ tylko ku ſkarániu w máłey chwili
ſtrwożeni byli/ máiąc znák zbáwienia ku wſpominániu roſkazánia zako-
7 nu twego. Abowiem ktory ſie náwroćił/ nie przeto co widział bywał vz-
8 drowion/ ále przez ćię ktoryś ieſt wſzyſtkich zbáwićielem: á w tym vká-
załeś nieprzyaćielom náſzym/ iż ty ieſteś ktory wybawiaſz od wſzego złego.
9 Abowiem one/ kąſánie ſzáráńczy y much wybiło/ y nie ieſt nálezione zbá- Exo:8. ℣ 24.
wienie duſze ich: bo godni byli/ áby od tákowych rzeczy wyginęli. A ſy- & 10. ℣ 4.
10 now twoich/ áni ſmokow iádowitych zwyćiężyły zęby/ bo przychodząc mi-
11 łoſierdzie twoie/ vzdrawiáło ie. Jż w pámięći mow twoich bywáli vtrą- Apo:9. ℣ 7.
pieni/ á bárzo prętko bywáli vzdrawiáni: by ſnać vpadſzy w głębokie zá-
12 pámiętánie/ niemogliby vżywáć twey pomocy. Boć áni źiele/ áni plaſtr Pſa:106. ℣ 20
vzdrowił ie/ ále twoiá Pánie mowá/ ktora vzdrawia wſzyſtkie rzeczy.
13 Bo Pánie ty ieſteś ktory maſz w mocy żywot y śmierć/ przywodziſz do
14 fortek śmierći/ y názad wrácaſz: ále człowiek złośćią zábija duſzę ſwoie/ Deute: 32. ℣
á gdy wynidźie duch/ niewroći ſie/ áni przyzowie záś duſze/ ktora wźiętá 39. & 37:
ieſt: ále vść ręce twey/ nie ieſt można rzecz. Ze wżdy niechćieli ćiebie znáć 1.Reg:2 ℣ 6.
15 bezbożni/ mocą rámienia twoiego kiaráni ſą: od nowych wod/ y grádow/ Tob:13. ℣ 2.
16 y dżdżow przećiwnośći ćierpieli/ á przez ogień zniſzczeni. Exo:9. ℣ 23.
17 To iśćie dziwno było/ iż w wodźie ktora wſzyſtko gáśi/ tym więcey
18 ogień ſie śilił: bo mśćićielem ieſt okręgu ſpráwiedliwych ludźi. Abowiem
wiedne dob vćichał ogień/ by niewygorzáły źwierzętá/ ktore były do bez-
bożnych poſłáne: ále áby ſami widząc/ wiedźieli iż Boſkim ſądem ćierpią
19 przeſłádowánie. A o drugim záś czáſie/ ogień ná wodźie nád moc ſwą ze-
wſząd ſie rozgorywał/ áby złośliwey źiemie narod wytrácił.
20 Zá ktore rzeczy/ Angielſkim pokármem żywiłeś lud twoy/ y gotowy Exo:16. ℣ 14

Num: 11 ℣ 7 chleb z niebá dałeś im bez prace/ ktory w ſobie miał wſzelákie kochánie/y
Pſal: 77 ℣ 25. ſmák wſzelákiey wdzięcznośći. Abowiem bogáctwá twoie/ y ſłodkość 21
Ioan: 6. ℣ 31. twoie ktora ku ſynom maſz okázowałeś/á czyniąc doſyć woley káżdegȯ/ do
Exo: 9. ℣ 23. czego kto chćiał obrácáłá ſie. Snieg lepák y lod zćierpieli moc ogniá/y nie 22
táiáły: áby wiedzieli iż vżytki nieprzyiaćielſkie niſzczył ogień gorąiacy/
w grádzie y we dżdżu błyſzcząc ſie. A to záś áby ſie żywili ſpráwiedliwi 23
ogień też ſwey mocy zápámiętał. Bo rzecz ſtworzenia tobie ſtworzyćie- 24
lowi vſługuiąc/ roſpala ſie ku trapieniu przećiwko nieſpráwiedliwym:
á lżeyſzá bywa ku dobrze czynieniu tym ktorzy tobie duffáią.

Przetoż y ná ten czás we wſzyſtko rzecz ſtworzona przemienioná/ łá- 25
ſce twoiey/ ktora wſzyſtkie żywi/vſługowáłá/ ku woli tym ktorycheś ty
Deut: 8. ℣ 3. żądał/ áby wiedźieli ſynowie twoi/ ktoreś vmiłował Pánie/że nie owo- 26
ce národzenia karmią ludźie/ále mowá twoiá/te ktorzyby w ćie vwierzy-
Math: 4. ℣ 4 li/ záchowywa. Bo co od ogniá niemogło być wytrácono/wnet od má- 27
lutkiego promieniá słonecznego zágrzane ſtáiáło: áby to wſzem wiádo- 28
mo było/ że trzebá áby vprzedziło słońce ku błogoſłáwieńſtwu twemu/ á
na wſchod świátłośći/ tobie modłe czynić. Abowiem nádźieia człowie- 29
ká niewdźięcznegȯ/iáko zimny lod ſtáie/y zniknie iáko wodá niepotrzebna.

Kápit: 17.

¶ O wielkośći ſądow Boſkich/ktory dźiwnemi mękámi
trapił Egiptczyki y grzeſzne.

WIelkie ſą zaiſte ſądy twoie Pánie/ á niewymow- 1
Exo: 10. ℣ 23 ne słowá twoie/przetoż niekárne duſze zábłądziły. Bo to v ſie- 2
bie zá pewna máią złoſnicy/żeby mogli pánowáć narodowi
świętemu: ſpętány okowámi ćiemnośći y długiey nocy/ zámknieni pod
dáchy/zbiegowie od wieczney opátrznośći leżeli. A gdy zá to máią iáko- 3
by táyni byli w ćiemnych grzechách: ćiemna zápámiętánia záſłona/ ro-
ſproſzeni ſą lękáiąc ſie ſtráſzliwie/ y z wielkim podziwieniem zátrwożeni.
Bo áni tá iáſkinia ktora ie w ſobie miáłá/ſtrzegłá ich bez ſtráchu:że dźwięk 4
zſtępuiący/ fráſował ie/ y oſoby ſmutne vkázuiąc ſie im/ lękánia im doda-
wáły. A żadna ogniowa moc niemogłá im świátłá podáć/áni iáſny błáſk 5
gwiazd niebieſkich/ niemogł oświećić oney nocy ogromney.

Ale vkázował ſie im nagły ogień ſtráchu pełen/ á boiáźnią poráženi o- 6
ney twarzy ktorey widáć niebyło/ mnimáli gorſze być rzeczy te widáne.
Exo: 7. ℣ 22. & 6. ℣ 7. Y czárnokſięſkiey náuki przyłożone były obłudnośći/á chlubá mądrośći 7
karánie z zelżywośćią. Bowiem oni ktorzy obiecowáli wygnáć ſtráchy/ 8
y one trwogi od duſze ſłábey/ćiż ſami z poſmiewiſkiem pełni ſtráchu zem-
dleli. Bo ácz ich żadna oná potworá nietrwożyłá/ále przechodzenim zwie- 9
rząt y kſzykániem wężowem zruſzeni/ drżąc gineli: y powietrza ktorego
żadnym ſpoſobem żaden ſie vchronić niemoże/twierdząc ſie niewidźieć.

Abowiem częſtokroć vprzedzáią rzeczy bárzo złe gdy kogȯ gryźie ſumnie- 10
nie. A iż ieſt boiáźliwa złość/dáie świádectwo potępienia. Bo wiec zá- 11
wzdy pierwiey przeźira rzeczy okrutne ſtrwożone ſumnienie. Boć inſzego 12
nic nie ieſt boiaźń/iedno wſpomożenie vpornośći/y wydánie myślenia rá-
tunkow. A gdy wewnątrz mnieyſze ieſt oczekawánie/więtſzą policza moc 13
oney przyczyny ktora męke zádawa. A oni lepák ktorzy weſzli w mocną 14
noc/ y od naniżſzych y od nawyżſzych ſtron nádchodzącą/ tenże ſen ſpiący/
pod czás z ſtráchem od potwor bywáli nágabani/niegdy omdlewániem 15
duſze odchodzili. Bowiem przypádał ná nie nagły y nienádźiáły ſtrách.
Potym gdy ktory z nich vpadł/ſtrzegan był w ćiemnicy/ krom okow zám- 16
kniony.

17 knióny. Bo ieśli ktory był wieśniak/álbo pásterz/álbo oracz/á záchwycon
18 był: ćierpiał nedzę ktorey vść niemogł. Ze wszyscy iednym łáncuchem ćie=
19 mnośći byli zwiazáni. Badź chociá wiátr szumiacy/álbo miedzy gestymi
gáleziámi ná drzewie głos wdzieczny ptászy/badź moc wody vsilnie bie=
zacey/badź grzmot wielki wálacych sie skał/álbo bieganie niewidome z i=
grawáiacych sie źwierzat/ álbo głos walny ryczacych bestiy/ álbo rozle=
gáiacy sie z nawyższych gor głos pomawiáiacy/te wszytkie rzeczy czyniły
20 im to/że omdlewáli od strachu. Bo wszystek okrag ziemie / przezroczystą
był oświecan świátłośćią/y nieprzekázitelnemi spráwámi był trzyman á
21 záchowan. Tylko onym samym położona byłá ćieszka noc/obraz ćiemno=
śći ktora miáłá ná nie przysć. Oni tedy sámi sobie byli ćieższy niż ćiemno=
śći.

Kápit: 18.

¶ Jákie dobrodzieystwá czynił Bog ludu swemu w Egyptćie/ á Egyptczyki dźiwnie tresktał y morzył.

1 ALe świetym twoim bárzo wielka byłá świátłość/ Exo:10. ℣ 23
á ich iśćie głos nieprzyiaciele słyszeli / ále oblicza nie widzieli.
2 A iż też oni tychże rzeczy nie ćierpieli/wielmożyli ćiebie: á kto=
rzy pierwey byli obrázeni/iż potym nie byli trapieni/ dziekowáli tobie/ á=
3 żeby byłá roznicá/ćiebie BOgá prośili. Dla tego ognisty słup goráiacy/ Exo:14 ℣ 24
przewodnikiem mieli nieznáiomey drogi/ y słonce krom vpalenia dobrey Psal:77. ℣ 14
4 gospody dałeś. Godnić przedśie oni być bez świátłośći/ á ćierpieć ćiem= & 104. ℣ 39.
nice ćiemnośći/ktorzy strzegli zámknionych synow twoich/przez ktore po=
5 czynáło być dawáne nienáruszone zakonu świátło onemu wieku. Gdy Exo:1. ℣ 16.
myślili spráwiedliwych pozábiiáć dźiatki: á gdy ieden syn był wyrzuco= & 2. ℣ 3.
ny/ y zás wybáwiony ku wywiedzieniu ich/ wieleś synow odiał/ á záraz Exo:12. ℣ 29
zátráćił w gwałtowney wodźie.
6 Oná bowiem noc pierwey poznaná iest od oycow nászych/áby praw=
dźiwie wiedzac ktorym przysiegam vwierzyli / spokoynieyszego vmysłu
7 byli. A przyiałći iest lud twoy y zdrowie spráwiedliwych/ y wytrácenie
8 niespráwiedliwych. Bo iákoś nedźił przećiwniki násze/tákeś nas też drá=
9 żniac vwielbił. Bowiem skryćie offiárowáli spráwiedliwi synowie do=
brych/y spráwiedliwośći zakon w zgodźie stánowili / áby rownie dobre
y złe rzeczy przyimowáli spráwiedliwi/oycowi wszech śpiewáiac chwały
10 Rozlegałći sie też niezgodny głos nieprzyiaćielski/ y żáłosne nárzekánie Exo:12. ℣ 30
11 bywáło słyszáne płáczacych dźiatek. A iednostáynym karániem pan z słu=
12 ga był karan/ y pospolity człowiek ćierpiał tákież iáko y krol. Zá iednáko
tedy wszyscy iednym słowem śmierći/ vmárłych mieli bez liczby. Bo inż
żywi pogrzebowániu vmárłych niemogli stárczyć/iż w iednym mgnieniu
13 oká/ ktory był naznámienitszy narod ich/ záginał. Abowiem o wszystkich
rzeczách niewierzac dla dobrodzieystw/tedy gdy napierwey było wytrá=
cenie pierworodnych/ślubili sie ludem Bożym być.
14 Bo gdy spokoyne milczenie wszystkie rzeczy trzymáło / á noc w swym
15 biegu puł drogi miáłá/wszechmocna mowá twoiá Pánie wyskoczywszy
z niebá/ z krolewskich stolic przyszłá / duży boiownik w pośrzodek ziemie
16 wytrácenia wskoczył miecz ostry / nieomylne roskazánie twoie niosac / y
stoiac wszystkie katy nápełniłá śmierćią/á stoiac ná ziemi dośiegáłá áż do
17 niebá. Tedy nátychmiast widzenia snow złych zátrwożyły ie / y strachy
18 przypádły nigdy niespodźiáne. A ieden tám drugi sam padł nápoły vmár
19 ły/ vkázuiac prze ktora przyczyne vmierał. Bo ony widzenia ktore ie ták

zátroſkáły/ty ie wyſtrzegáły by niepoginęli/ niewiedząc przecz to złe ćier-
pieli. Tknełá też ná ten czás y ſpráwiedliwych pokuſa śmierći / y ſtał ſie 20
rozruch ná puſzczy onego mnoſtwá / ále nie długo trwał gniew twoy.
Numer: 16. ✠ 46. Bo ſie poſpieſzył człowiek bez ſkárgi/modlić ſie zá ludzie/wyniozſzy ſłużby 21
ſwoiey tarcza modlitwe/y przez zapal proſbe ſwa przywodząc/záſtáwił
ſie gniewu/y koniec vczynił potrzebie/ okázuiąc iż ieſt twoy ſłużebnik. Y 22
zwyćiężył zaſtepy/nie moca ćieleſna/áni zbroia mocna : ále ſłowem onego
ktory ğ drażnił potłoczył/przyſiegi oycowſkie y teſtáment przypomináiąc.
Bo gdy iuż kupámi ieden ná drugiegˀ pádáli vmárli/ ſtánął miedzy nie- 23
mi/y vćiął one nawáłność/y przećiął one droge ktora do żywych wiodłá.
Exo:28.✠ 6. Abowiem ná odzieniu długim ktore miał ná ſobie/ był wſzyſtek okrąg zie- 24
mie : y rodzicow ich wielmożne ſpráwy ná czterzech rzedziech kámieni
drogich były wyryte : y wielmożność twoiá ná koronie głowy iego ná-
piſana byłá. Tym tedy vſtąpił ten ktory ie zábijał/y tych ſie rzeczy bał. Bo 25
byłá ſámá pokuſa gniewu doſtáteczna.

Kápit: 19.

¶ Iáko Pan Bog zámordował Egypczyki/ á lud ſwoy wyſwobodził/y prze-
wiodł przez morze/iáko im ptakow dał doſtátek y co potym czynili.

ALe ná bezbożne áż do końcá bez miłośierdzia gniew 1
Exo:12.✠ 31. ſpadł. Bo przewiedział y przyſzłe rzeczy ich/iż gdy ſámi dopu- 2
śćili/ áby ſie wyprowádzili : y z wielka trudnośćia ie naprzod
Exo:14.✠ 5. puśćiwſzy/ przychodził zás ná nie żal. Abowiem ieſzcze máiąc miedzy re- 3
komá żal/y opłákiwánia ſtroiąc v grobow ludzi pomárłych / wzięli przed
ſie inſza myſl nieumieietnośći: á ktore z proſba byli wyrzućili/te iáko zbie-
gi gonili. Abowiem ie kremu końcu wiodłá ſłuſzna potrzebność / á tych 4
rzeczy ktore były przypádły pámięć trácili : áby czego niedoſtawáło me-
kam/áby wypełniłá pomſtá : y lud twoy áby dźiwnie przeſzedł / á oni le- 5
pák áby nowa śmierć náleźli.
Abowiem wſzelkie ſtworzenie od początku ſwegˀ/ku ſwemu rodu przy- 6
kſztałtowáne było vſługuiąc przykazániam twoim/ by dźiatki twoie by-
ły ſtrzeżone krom vrazu. Bo obłok oboz ich zaſtániał/á z wody ktora przed 7
nimi byłá/ziemiá ſucha ſie vkazáłá/y w morzu czerwonym drogá bez prze
kázy/y vkazáło ſie płodne pole z głebokośći wielkiey : przez ktore wſzyſtek 8
narod przeſzedł/ ktory zákrywáłá reká twoiá/ widząc twoie dźiwy y cu-
dá. Bo iáko konie zyedli pokarm/ y iáko iágnietá ráduiąc ſie wielbili ćie- 9
bie Pánie/ktoryś ie wybáwił. Abowiem pámietáli ieſzcze ná one rzeczy/ 10
ktore ſie dźiáły w mieſzkániu ich / iáko miáſto zwierząt wydáłá ziemiá
Exo:16.✠ 13 muchy/ á miáſto ryb wypuſzczáłá z ſiebie rzeká wielkość żab. A ná oſtá- 11
Num:11.✠ 31 tek lepák vyźrzeli nowe ſtworzenie ptakow/ gdy przywiedźieni żadliwo-
Sup:16.✠ 2. śćia/żadáli pokármow roſkoſznych. Bo w rozmawiániu żądze/przylećieli 12
z zamorza przepiorki/y trapienie też ná grzeſzniki przyſzło/nie bez tych zná-
mion ktore ſie pierwey dźiáły przez gwałtowność rzek.
Spráwiedliwie iśćie ćierpieli według ſwych złośći. Bo dáleko mier 13
zieńſza nieludzkość nieprzyimowánia gośći w dom przedſie wzięli. Wiec
iedni nieznáiomych przychodniow w dom nieprzyimowáli/á drudzy do-
bre gośćie w niewola podbijáli. A nie tylko to/ále y ine ieſzcze było doyź- 14
rzenie ná nie/że nierádźi przyimowáli obcych. A ktorzy ie z rádośćia przy 15
mowáli / ktorzy tychże vżywáli vſtaw/ okrutnemi ie dreczyli boleśćiámi.
Gen:19.✠ 11. Przetoż zárażeni ſa ſlepota iáko oni we drzwiách ſpráwiedliwego/ gdy 16
byli naglemi przykryći ćiemnośćiámi/ieden káżdy przyśćia do drzwi ſwo
ich ſzu-

17 ich ßukał. Abowiem gdy się żywioły samy w się mięnią/iáko w orgániech
rozmáitość głosow się mięni / á przedśię wßytkie trąby swego głosu pil-
18 nuią: przetoż zrozumiano być może z pewnego widzenia. Bo polne rzeczy
w wodne się obrácáły: á ktorekolwie rzeczy były pływáiące / ná ziemię
19 przechadzáły. Ogień w wodzie miał moc nád swe przyrodzenie/y wodá
20 gáßącego swego przyrodzenia zápomniáłá. Przeto zás płomienie nie pa-
liły tych skáżitelnych zwierząt ćiał pospołu chodzących / áni rospußczáły
onego co łatwie więc táiáło/iáko lod pokármu dobrego. Bo we wßytkim
wielmożyłeś lud twoy Pánie/y vcźciłeś á nie wzgárdziłeś ná wßelki
czás/y ná káżdym mieyscu będąc przy nich.

Koniec Kśiąg Mądrośći.



Przemowá ná Eckleziástyk sámegoż Jezusá syná Syráchowego.

WIelu y wielkich ludzi przez zakon y Proroki/y inße ktorzy ich nasłádowáli/mądrość się nam okazáłá: w ktorey mierze muśim chwálić lud Izráelski prze ich náukę y mądrość: bo potrzeb iest stąd/ niętylko sáme one Izráelity być vczonymi / ále też y obce moc być vcząc się y pißąc bárzo vczone. Dźiad moy Jezus/ gdy się pilniey wdał wpilne czytánie zakonu/y prorokow/y inßych kśiąg ktore nam od stárßych náßych dáne są. Chćiał też y sam nieco nápisáć/coby ku náuce y mądrośći zależáło/áby ći ktorzy się chcą vczyć/á te rzeczy vmieć/áby tym więcey á więcey pilni byli/ á ku dobremu żywotowi byliby potwierdzeni. A przeto vpominam was/ ábyśćie przychodźili z dobrą wolą/á z więtßą pilnośćią ku czytániu: á proßę ábyśćie mi odpuśćili iż ku wystawiániu mądrośći słow mi niedostawa. Abowiem niedostawa y słow Żydowskich/gdy ná inßy iezyk przekłádáne bywáią. A niętylko to pisánie/ ále y w zakonie/y w Prorocech/y w inßych/słowá dáleko rożne są/gdy w swym iezyku bywáią powiádáne. Abowiem gdym do Egyptu w ośmym y trzydźiestym lećie przyßedł/czásu Krolá Ptolomeusá Ewergetá / á gdym tám przez długi czás był/ nálazłem tám kśięgi zostáwione/niemáłey y nieládaiákiey náuki. A ták rozumiałem to być rzecz dobrą y potrzebną / ábym y sam przydał nieiákiey pilnośći ku wyłożeniu tych kśiąg/y z wielką czuynośćią y z náuką/ile czásu stawáło/dokończyłem ich y wydał: áby ći ktorzy obyczáiow dobrych vczyć się chcą/y według zakonu Bożego żyć/mieliby się z czego vczyć.

Poczy-

Poczynáią się Księgi Iezusá syná Syráchowego/ktore zowią Ecklesyasticus.

¶ Te Księgi są o posłuszeństwie poddánych/ o náuczeniu dobrych obyczáiow y powinnosci cnotliwych/ o mądrości y chwale świętych: wobec wszystkich cnot náukę w sobie zámykáią. Máią Kápituł pięćdziesiąt y iednę.

Kápit: j.

¶ O troiákiey mądrości Boskiey y początku iey. O wcieleniu Syná Bożego. O chwale boiáźni Boskiey. A iż spráwiedliwość iest stopień ku mądrości.



3 Reg. 3. v 9 Szeláka mądrość iest od Páná Bogá/ 1
& 4. v 29. y z nim byłá záwzdy / y iest przed wiekiem. Piasek 2
morski/y krople dzdżowe/y dni wiekow kto zliczył?
Wysokośc niebá á szerokośc ziemie/y głębokość prze-
paści kto kiedy zmierzył? Mądrości Bożey ktora 3
vprzedza wszystko/ kto kiedy doszedł? Pierwey niż 4
wszystkie rzeczy stworzoná iest mądrość / á rozum
rostropnosci od wiekow. Studnica mądrości/iest słowo Boże ná wy- 5
sokości/á przystęp do niey/iest przykazánie wieczne. Korzeń mądrosci ko- 6
mu iest obiáwion/á iey domysły kto vznał? Vmieiętność mądrości komu 7
iest odkrytá y obiáwioná / á rozmnożenie wchodzenia do niey kto zrozu-
miał? Jeden iest nawyższy stworzyciel wszystkich rzeczy wszechmo- 8
gący/y Krol mocny á groźny bárzo/siedzący ná tronie swym y pánuiący
Bog. On stworzył mądrość w duchu świętym/y widział/ y rozliczył/y 9
rozmierzył. Y wylał ią ná wszystkie spráwy swoie/ y ná wszystko ciáło 10
według datku swego/y vżyczył iey tym ktorzy go miłuią.
Boiaźń Páńska iest chwałá/y chlubienie/y wesele/y koroná rádości. Bo- 11
iaźń Páńska vkocha serce/ y da wesele y rádość ná długie dni. Temu kto 12
się boi Páná Bogá/będzie dobrze náostátku/á w dzień śmierci swoiey bę- 13
dzie błogosłáwion. Miłowánie B O G A / iest poczciwa mądrość. 14
Psal. 110. v 10 A ktorymby się vkazáłá w widzeniu / miłuią ią w baczeniu/ y w vznániu 15
Prou. 1. v 7. wielkich rzeczy iey. Początek mądrości/iest boiaźń Boża/á z wiernymi w 16
& 9. v 10. żywocie społu stworzona iest/ á z wybránemi niewiástámi chodzi/ z sprá-
wiedliwemi y z wiernymi bywa poznana. Boiaźń Páńska / iest nabo- 17
żność vmieiętności. Nabożeństwo będzie strzegło y vspráwiedliwiáło 18
serce / vcieszenie y rádość da. Kto się Páná boi / temu dobrze będzie w 19
dzień dokończenia iego/á we dni pocieszenia iego będzie błogosłáwiony. Zu- 20
pełność mądrości iest/ bać się Bogá/ á pełność od owocow iey. Wszy- 21
stek dom iego nápełni od rodzáiow / y schowánia nápełni skárby iey.
Koroná mądrości iest boiaźń Boża/ktora nápełnia pokoy y owoc zbá- 22
wienia/á widział y rozliczył ią : á oboiá rzecz są dáry Boże. Náukę y ro- 23
zum opátrzności mądrość vdzieli/á chwałę tych ktorzy się iey dzierżą wy- 24
wyższa. Korzeń mądrości iest bać się Bogá/ bo gáłęzie iey długowieczne. 25
W skárbiech mądrości iest rozum/ y vmienia nabożeństwo : ále grzeszni- 26
kom mądrość/iest przeklęctwo. Boiaźń boża wygania grzech : bo kto iest 27
bez boiá-

28 Bez boiáźni/ niemoże być vspráwiedliwion: ábowiem gniew śmiáłośći
29 tákowego człowieká/iest podwrocenie iego. Do czásu będzie cierpiał cier-
30 pliwy/á potym oddánie vciechy. Dobry smysł áż do czásu będzie krył sło-
31 wá swoie/á vstá wielu będą wykłádáć rozum iego. W skarbiech mądro-
32 śći iest oznáymienie náuki: ále przeklectwo grzesznikowi iest służbá Boża.
33 Synu pożądáiąc mądrośći záchoway spráwiedliwość/ á BOG dá
34 ią tobie. Mądrość bowiem y náuká iest boiaźń boża: á co sie podoba
35 iemu/iestći wiárá á ćichość/ y nápełni skárby iego. Nie bądź krnąbrnym
36 áni niewiernym boiáźni bożey: á nie przystępuy kniemu z dwoiákim ser-
37 cem. Nie bądź pokrytym człowiekiem przed obliczem ludzkim/ nie pogar-
38 szay sie z vst twoich. Bądź pilen ich/ábyś snadź nie vpadł/á przywiodłby
39 duszy swoiey zelżywość/ á obiáwiłby Bog skrytośći twoie: y w pośrzo-
40 dku zgromádzenia by cię nierostrácił/ iżeś przystąpił złośliwie do Páná/
á serce twoie pełne iest zdrády y fałszu.

Kapit: 2.

Tego ktory przystępuie ku służbie Bożey pobudza ku spráwiedliwośći/miłośći/poko-
rze y ćierpliwośći. A te ktorzy sie boią Bogá/pobudza ku wierze y dobrey nádziei.

1 SYnu przystępuiąc ku służbie Bożey/ stoy w sprá-
wiedliwośći y w boiáźni/ á gotuy dusze swoie ná pokusy.
2 Stłum serce swe á ćierp/ y náchyl vchá swego/ á przyimi sło-
3 wá rozumu/ á niekwáp sie ku czásu obwiedzenia. Cierp á znoś podey-
mowánia Boże/ przyłącz sie ku Bogu/á znoś: áby rosł ná ostátku żywot
4 twoy. Wszystko co ná ćię przyidzie przyimi/ á w boleśći ćierp: á w vni-
5 żeniu twoim miey cierpliwość. Abowiem w ogniu probuią złotá y srebrá
á ludzie przyiemni Bogu w piecu vniżenia.
6 Wierz Bogu/ á on ciebie odnowi: spráwuy drogę swą á miey nádźie-
7 ie w nim. Záchoway boiáźń iego/ y stárzey sie w niey. Wy ktorzy sie bo-
icie Páná/czekaycie miłosierdźia iego/á nieustępuyćie od niego/ byśćie nie
8 vpádli. Ktorzy sie boićie Páná/ wierzćie mu/ á nie będźie wyprożnioná
9 odpłátá wászá. Wy ktorzy sie boićie Páná/ mieycie nádźieię w nim/ á
10 przyidźie wam w kochánie miłosierdźie. Ktorzy sie boićie Páná/ miłuy-
11 ciesz go/ á będą oświecone sercá wásze. Przypátruyćie sie synowie náro-
dom ludzkim/ á wiedzćie/iż żadny nie iest pohánbion ktory miał nádźieię
12 w Pánie. A ktoż kiedy iest opuszczony/ ktory trwa w przykazániu iego? Psal:36 ,v 25
13 álbo kto kiedy wzywał go/á wzgárdźił im? Bo iest łáskáwy y miłosierny
BOG/ á czásu zásmucenia odpuszcza grzechy/ y obrońcą iest wszystkich
ktorzy go szukáią w prawdźie.
14 Biádá tym ktorzy są dwoiákiego sercá/y vstam złośliwym/y rękam źle-
15 czyniącym/y grzesznikowi ktory po źiemi chodźi dwiemá drogomá. Biá-
dá ludźiom wszetecznego sercá/ktorzy niewierzą Bogu/á dla tego nieb-
16 dą zásczyceni od niego. Biádá tym ktorzy strácili powśćiągliwość/ y
17 tym ktorzy opuśćili drogi proste/á vdáli sie ná drogi krzywe. A co ći czy-
18 nić będą/ gdy ich doglądáć pocznie Pan? Ci ktorzy sie boią Páná/ będą
19 wierzyć słowam iego/á ktorzy go miłuią/záchowáią słowo iego. Ktorzy
sie boią Páná/ pytáć sie będą ná te rzeczy w ktorych sie on kocha: á ktorzy
20 go miłuią/będą nápełnieni zakonu iego. Ktorzy sie boią Páná będą przy-
práwiáć serce swoie/ á przed oblicznośćią iego poświęcą dusze swoie.
21 Ktorzy sie boią Páná/strzegą przykazánia iego/y cierpliwość mieć będą/
22 áż do weyźrzenia iego/mowiąc: Nie będźiemli pokuty czynić/ wpádnie-
23 my w ręce Páńskie/ á nie w ręce ludzkie. Abowiem według wielkośći ie-
go/ták y miłosierdźie iego z nim iest.

Kápit:

Kápit 3.

¶ Synowie máia mieć rodzice ſwe we czći y w opátrowániu/ Bogu ſie korzyć/
á ná rzeczy wyſokie y ktore ſą nád rozum/ niemáia ſie dwornie wyſadzáć.

SYnowie mądrośći zgromádzenie ſpráwiedliwych/ 1
y narod ich/ ieſtći poſłuʃzeńſtwo á miłość. Sądu oycowſkieg 2
ſłuchayćie ſynowie mili/ á ták czyńcie ábyśćie byli zbáwieni. 3
Bowiem Bog vczcił oycá w ſyniech: á ſądu mátki pátrząiąc/ vtwierdził 4
ná ſyny. Ktory miłuie bogá/ będzie ſie modlił zá grzechy/ y będzie ſie wśćią
gał od nich: á ná modlitwę dniow będzie wyſłuchan. Jáko ten kto ſkárbi/ 5
ták y ten kto czći mátkę ſwoie. Ten kto czći oycá ſweg/ będzie poćieſzon w 6
ſyniech ſwoich: á w dzień modlitwy ſwoiey/ będzie wyſłuchan. Kto czći 7
oycá ſweg/ żywotem dłuʃzʃzym żyw będzie: á kto ieſt poſłuʃzny oycu ſwe-
mu/ ochłodzi mátkę ſwoie. Kto ſie boi páná/ czći rodzice ſwe: y iáko pánom 8
Exo:20 ℣ 12. będzie ſłużył/ tym ktorzy go vrodzili. W vczynku/ w mowie/ y we wʃzel- 9
Deu:5. ℣ 16. kiey ćierpliwośći czći oycá ſwego/ áby ná ćię przyʃzło błogoſłáwieńſtwo 10
Mat:15. ℣ 4. od BOgá/ á błogoſłáwieńſtwo iego áby trwáło ná oſtátku. Błogoſłá- 11
Mar:7. ℣ 10. wieńſtwo oycowſkie/ ſtánowi domy ſynowſkie: á przeklectwo mátczyne/
Eph: 6. ℣ 2. wykorzenia y grunty. Nie chelpi ſie w zelżywośći oycá twego/ ábowiem 12
Gen:27. ℣ 27. nie ieſt to tobie cześć/ ále háńbá. Abowiem cześć człowiekowi ieſt z pocz- 13
& 49. ℣ 2. ćiwośći oycá ſwego/ á ſromotá ſynowi ieſt oćiec bezecny.

Synu przyimi ſtárość oycá ſwego/ á niezáſmucay go w żywoćie iego: 14
á ieſliby vſtał w ſmyſle odpuść mu/ á nie wzgardzay go w mocy twoiey. 15

Jáłmużná záiſte oycowá nie będzie w zápamiętániu. Abowiem zá 16
grzech mátczyn/ odpłácono tobie będzie dobrym/ á w ſpráwiedliwośći
będzie tobie budowano: á w dzień záſmucenia będzie pámiętano ná ćię: 17
á iáko lod gdy bywa iáſno/ ták roſpłyną ſie grzechy twoie. Jáko bárzo 18
złey ſławy ieſt ten ktory opuʃzcza oycá: á ieſt przeklęty od Bogá ktory zá-
ſmuca mátkę ſwoie.

Synu/ w ćichośći vczynki ſwe konay/ á nád ludzką chwałę będzieʃz mi- 19
Philip:2. ℣ 3 łowan. Jmeś więtʃzy/ tym ſie więcey korz we wʃzyſtkich rzeczách: á nay- 20
Pro:25. ℣ 28 dzieſz łáſkę przed bogiem/ ábowiem wielka ieſt moc Bogá ſamego/ á od 21
pokornych bywa vczćion. O wyżʃzych rzeczách nád ſię niepytay/ y mo- 22
cnieyʃzych niżliś ſam nie wywiáduy ſie. Ale ktore rzeczy przykazał to-
bie Bog/ te záwżdy rozmyſlay/ á w wielu vczynkow iego nie bądź dwor-
ny: boć tobie nie trzebá tych rzeczy ktore ſą ſkryte widźieć oczymá twemi. 23
W prożnych rzeczách nie zábawiay ſie zbytnie/ á w wielu vczynkow ie- 24
go nie będzieʃz dworny. Boć wiele rzeczy nád domyſł ludzki okazáne ſą 25
thobie. Wiele ich záiſte podeʃzło podeyźrzenie tych rzeczy/ y w prożnośći 26
zátrzymáne ſą ſmyſły ich.

Serce twárde będzie ſie źle miáło náoſtátek/ á kto miłuie niebeſpieczeń- 27
ſtwo/ w nim zginie. Serce ktore chodzi dwiemá drogomá/ nie powiedzie 28
mu ſie/ á ſerce złe/ ná nich zgorʃzy ſie. Serce złośliwe/ będzie obćiążone w 29
boleśćiách: á grzeʃznik przyda ieʃzcze ku grzeʃzeniu. Zgromádzenia hárdych 30
nie będzie zdrowie: bowiem prątek grzechu będzie wykorzenion w nich/
á nie będzie zrozumian. Serce mądrego/ bywa poznano w mądrośći: á 31
vcho dobre będzie ſłucháło mądrośći ze wʃzyſtkiey żądze. Mądre ſerce y 32
rozumne wśćiągnie ſie od grzechow: á w ſpráwách ſpráwiedliwośći/
Dan:4. ℣ 24 będzie miáło pofortunienie. Ogień gorąiący zágáʃza wodá/ á iáłmużná 33
przećiwia ſie grzechom: á Bog ieſt opátrzyćiel onego ktory oddawa łáſkę. 34
Pámięta ná przyʃzłe rzeczy/ á czáſu vpádu ſwego naydzie podporę.

Kápit: 4.

Jáko oblicze nie ma być odwrocono od vbogiego / o ochotności náprzećiwko iemu / o miłości mądrości / o czáſu mowienia y miłoſierdziu náprzećiwko domowym.

1 SYnu iáłmużną vbogiego nieomylay / á oczu two- Tob. 4. ✠ 7.
2 ich nie odwrácay od niedoſtátecznego. Duße łáknącego czło-
wieká nie wzgardzay / á nie kwil vbogiego w vboſtwie iego.
3 Sercá niedoſtátecznego nie trap / á nie odkłáday datku vćiśnionemu.
4 Prośby znędzonego człowieká nie porzucay / áni oblicza ſwego odwrácay
5 od potrzebuiącego. Od niedoſtátecznego nieodwrácay oczu ſwych dla
6 gniewu / á nie oſtáwiay po ſobie by ćię kto miał przeklináć: bo kto ćię bę-
dzie przeklinał w gorzkośći duße ſwoiey / będzie wysłuchaná prośbá iego /
7 á wysłucha go ten ktory go ſtworzył. Zebrániu ludźi vbogich ſtaw ſię v-
mownym / á ſtárßemu vkorz duße ſwoie / á wielmożnemu náklon głowę
8 ſwoię. Skłon ku vbogiemu bez zámucenia vcho twoie / á przywroć mu
dług twoy / y odpowiedz mu łágodnie w ćichośći.

9 Wyzwol onego ktory krzywdę ćierpi z ręki pyßnego / á niech to nie bę-
10 dzie kwáśno ná duszy twoiey. Ná ſądzie bądź miłoſierny śirotam iáko o-
11 ćiec / y miáſto mężá bądź mátce ich: á będzieß ty iáko ſyn nawyßego po-
12 słußny / á ſmiłuie ſię nád tobą więcey niźli mátká. Mądrość ſynom ſwo-
im żywot wdycha / á przyimuie te ktorzy iey ßukáią / y poydzie wprzod ná
13 drodze ſpráwiedliwośći. A kto ią miłuie / miłuie żywot: á ktorzy będą
14 czuć k niey / oſiegną łáſkę iey. Ktorzy ſię iey będą trzymáć / żywot odziedźi-
15 czą: á gdziekolwie wnidźie / błogosłáwi Bog. Ktorzy iey służą / posłußni
16 będą świętemu: á te ktorzy ią miłuią / miłuie Bog. Kto iey ſłucha / będzie
17 ſądził lud: á kto pátrza ná nię / zoſtánie z duffánim. Jeśli iey vwierzy / o-
18 dziedziczy ią / y będą w potwierdzeniu ich ſtworzenia: bowiem czáſu po-
19 kuſy chodzi z nim / á napierwey obiera iego. Boiaźń y ſtrách y doświá-
dczenie przywiedzie nań / y będzie go dręczyłá w zámuceniu náuki ſwey /
20 áleź go ſkuśi w myślách iego / á vwierzy duszy iego. Y vmocni go / y przy-
21 wiedzie drogę proſtą do niego / y vweſeli go / y obnáży ſkrytośći ſwe iemu /
22 y będzie ſkárbić nań náukę y rozum ſpráwiedliwośći. Ale ieśli zbłądzi / o-
puśći go / y wyda go w ręce nieprzyiaćielá iego.

23 Synu záchoway czás / y wyſtrzegay ſię od złego. Nie wſtyday ſię zá du-
24 ße twoię mowić prawdy: ábowiem ieſt sromotá ktora przywodzi grzech /
25 ieſt też sromotá ktora domießcza chwały y łáſki. Nie przyimuy licá ná-
26 przećiwko obliczu twemu / áni przećiwko duszy twoiey kłamſtwá. Nie-
27 wſtydź ſię bliźniego ſwego w vpadku iego / áni powśćiągay słowá czá-
28 ſu zbáwienia. Nie pokryway mądrośći w ozdobie iey. Abowiem z ięzy-
29 ká mądrość bywa rozeznána / á zmyſł y vmienie / y náuká w słowie zmyſl-
nego / y vmocnienie w vczynkách ſpráwiedliwośći.

30 Nie záſtáwiay ſię słowu prawdy żadnym obyczáiem / á z kłamſtwá nie-
31 umieiętnośći twey sromay ſię. Nie wſtydź ſię ſpowiedáć grzechow ſwo-
32 ich / á niepoddaway ſię wßelkiemu człowiekowi dla grzechu. Nie záſtá-
33 wiay ſię obliczu mocnego / áni vśiłuy przećiwko byſtrośći rzeki. Dla ſprá-
wiedliwośći boiuy zá duße twoie / áże do śmierći potykay ſię o ſpráwie-
dliwość / á Bog zwálczy miáſto ćiebie nieprzyiaćioły twoie.

34 Nie bądź vkwápliwym ná ięzyku twoim / á niczemnym y oſłábionym
35 w vczynkách twych. Nie bądź iáko Lew w domu twoim / przewrácáiąc
36 domowniki twoie / á vćiſkáiąc twoie poddáne. Niech nie będzie wyćią-
gnioná ręká twoiá ku bżániu / á ſkurczoná ku dániu.

Kápit: 5.

¶ Jáko żadny w bogáctwách niema dufáć/ ále sie Bożey pomsty báć.
Jáko ku pokućie ma sie kwápić/ á słowá Bożego pilnie słucháć.

NJechćiey śie przypátrowáć máiętnośći niespra- 1
wiedliwey/á nie mow: mam dostáteczny żywot/ábowiem nic
nie bedziec to pożyteczno czásu pomsty y obwodu. Nie násla- 2
duy w mocy twey żadze sercá twego/ á nie mow. Jákom mogł? albo kto 3
mie potepi zá vczynki moie? Bog záiste mszczacy sie pomśći. Nie mowże:
Zgrzeszyłem/á coż mi przypádło smutnego? ábowiem nawyższy/iest cier- 4
Infr:16. & 21 plıwy oddawcá. Zá odpuszczony tobie grzech / nie badź bez boiáźni / áni 5
℣ 1. przykładay grzechu na grzech/ á nie mow/ miłosierdźie Páńskie iest wiel- 6
kie/á smıluie sie nád wielkośćiam grzechow moich. Miłosierdźie bowiem 7
y gniew rychło odchodza od niego/ á ná grzeszniki gniew iego pátrza.
Nieomieszkaway náwroćić sie do Páná/á nie odkładay dźień zá dźień/ 8
boć nagle przypádnie gniew iego/ á czásu pomsty rozmiece ćie. Nie badź 9
piecźliwy o bogáctwách niespráwiedliwych/boć nic niepomoga w dźień 10
Pro:10. ℣ 4. smierci y pomsty. Nie day sie przewiewac káżdemu wiátrowi/áni sie pu- 11
& 11. ℣ 29. szczay ná káżda droge / bo ták káżdy grzesznik bywa probowan w dwoi-
stym iezyku. Badź stały ná drodze Páńskiey/y w prawdźie smysłu twego 12
y w náuce/ á niech zá toba idźie słowo pokoiu y spráwiedliwośći.
Badź ćichy w słuchániu słowá Bożego/ abyś ie zrozumiał/ á z madro- 13
śćia day odpowiedź prawdźiwa. Jesli rozumiesz/odpowiedź bliźniemu/ 14
á nie rozumieszli/włoż reke ná vstá twoie/ by ćie niepodchwycono w sło-
wie niebácznym/á byłby potym zełżon. Cześć y chwałá w mowie smysl- 15
nego / ále iezyk nieostropnego iest wywrocenie iego. Strzeż sie byś nie 16
był názwan záusznikiem w żywoćie twoim/ á w iezyku twym byś nie był
podchwycon/ á byłby pohánbion. Abowiem nád złodźieiem záwżdy iest 17
sromotá y pokutá/ á nád dwuiezycznym przekłectwo co gorsze / á záuszni-
kowi nienawiść/ y nieprzyiaźń/ y sromotá. Czyn spráwiedliwość máłe- 18
mu y wielkiemu zá rowno.

Kápit: 6.

¶ O wiernym y obłudnym przyiaćielu/ o podniesieniu w myslách/ o duszy
złośliwey/ o mowie łágodney/ o madrośći y náuce.

NJE badź bliźniemu miásto przyiaćielá nieprzy- 1
iacielem/ábowiem zły człowiek/y káżdy grzesznik zazdrośćiwy
y dwoiákiegś iezyká / vragánie y pohánbienie bedźie dźiedźiczył.
Niewywyszay sie w mysli dusze twoiey iáko byk / by lepak nie byłá wy- 2
traconá moc twoiá przez głupość/ á liśćie twe pożárłoby / y owoc twoy 3
zágubiło/y zostałby iáko drzewo suche ná puszczy. Abowiem dusza złośli- 4
wa / zátráci człowieká ktory ia ma / y dawa go w poćieche nieprzyiacie-
lom/ y prywiedźie go w los niezbożnych.
Słowo słodkie rozmnaża przyiaćiele/ y vbłaga nieprzyiaćiele/ á iezyk 5
łáskáwy w dobrym człowiecze bedźie obfitował. Miey spokoynych wie- 6
le/ ále rádnego miey iednego z tysiacá. Maszli mieć przyiaćielá/w poku- 7
sách go miey/ á nie łatwie mu sie zwierzay sam siebie/bo iest ieden przyiá- 8
ćiel do czásu swego/ á ten nie bedźie trwał w dźień vcisku. Jest też przy- 9
iaćiel ktory sie odmienia w nieprzyiaćielá : iest też drugi przyiaciel / ktory
nienawiść y swar / y hánbe obiáwi. Jest też lepak przyiaciel towárzysz 10
stołu/ á niezetrwa w dźień potrzeby. Przyiaciel iesli zetrwa stoba stale / 11
bedzie

11 bedzie tobie iáko rowiennik/á w domowych spráwách twych vczyni wier
12 nie/ieśli sie vniży przed toba/á przed obli[illegible]ym twym bedzie sie krył/ iedno
13 myślna bedzieß miał przyiaśń dobra. Od nieprzyiacieli twych oddal sie/
14 á od przyiácieli twych ostrzegay sie. Przyiaciel wierny iest obroná mocna
15 á kto go naydzie/naydzie skarb. Przyiácielowi wiernemu żadna rzecz nie
może byc przyrownaná/y nie iest słußna wagá złotá y srebrá przeciw do-
16 broci wiáry iego. Przyiáciel wierny iest lekárstwo zywotá y nieśmier-
17 telności/ á ktorzy sie boia Páná / náyda go. Kto sie boi BOGA/ ro-
wnie bedzie miał przyiacielstwo dobre / ábowiem według iego / bedzie
18 przyiáciel iego. Synu od młodości twey bierz náuke/á áż do ßedzi-
19 wości naydzieß madrosc. Jáko ten ktory orze/y ten ktory śieie / przystep
20 do niey/ á czekay dobrych owocow iey/ábowiem ná robocie iey máło po-
21 prácuieß/á rychło bedzieß pożywał z vrodzáiow iey. O iáko przykra iest
22 bárzo madrosc ludziom nieuczonym/á nie wytrwa w niey głupi. Jáko
kámieniá moc doswiadczenie bedzie w nich/ á nieomießkáia zárzucic iey.
23 Abowiem madrosc náuki iest/według imienia iego/á nie iest wielom iá-
wna/ ále kthorym wiádoma iest/trwa z nimi áż przed oblicznosc BOża.
24 Słuchay synu á przyimuy ráde rozumu/á nie odrzucay rády moiey: włoż
25 noge twoie w petá iey / á w łáncuch iey ßyie swa / podłoż rámie twoie á
26 nos ia/ á niebadz teskliw w okowách iey. We wßystkim vmysle twoim
27 przystap kniey / á ze wßystkiey siły twey strzeż drog iey. Goń ia á bedzie
28 obiáwioná tobie/á otrzymawßy ia/nieopußczay iey:ábowiem ná ostátku
29 naydzieß odpoczynienie w niey/ á obroci sie tobie w kochánie. Y beda to-
30 bie petá iey ná obrone mocy / y zá podstawki śiły / á kuny iey miásto ßáty
31 chwały. Okrásá záiste żywotá iest wniey/á okowy iey iest zwiazánie zbá
32 wienia. W odzienie chwały przyobleczeß ia / á korone rádości włożyß
33 ná sie. Synu bedzießli mie słuchał/náuczyß sie iey/á ieśli przyłożyß kniey
34 myśli twey/madry bedzieß. Jeśli skłoniß vcho swe/przyimieß náuke: á be
35 dzießli rad słuchał/ madry bedzieß. Miedzy wiela stárßych rostropnych
stáway/á madrości ich sercecznie przyłacz sie/ábyś mogł wßelka powieść Infr: 8. ℣. 9.
36 Boża słyßec/á przypowieści chwały by nieuciekáły od ciebie. A ieśli vy-
źrzyß madrego/ niezásypiay do niego/ á progi drzwi iego/ niech trze nogá
37 twoiá. Myśl twoie miey w przykazániu Bożym / á w roskazániu iego
nawiecey obecnym badz / á on da thobie serce/ y żadość madrości bedzie
daná tobie.

Kápit: 7.

§ Abysmy złości nieczynili/ ábysmy sie nieuspráwiedliwiáli/ Vrzedow niedo-
kupowáli: ábysmy na dzień gniewu pámietáli. A iáko sie madry ma mieć ku
żenie/dzieciam/sługam/o czcieniu Rodzicow/y o chwale Boskiey.

1 NJe czyń złych rzeczy/á nie záchwyca cie. Odstep
2 od złego/ á odeyda złości od ciebie. Synu/nierozsiewaj złości
3 ná zagoniech niespráwiedliwości/á nie bedzież ich żal w sied-
4 mior nasob. Nie ßukay od człowieká vrzedu / áni od krolá stolice czci.
5 Nie vspráwiedliwiay sie przed Bogiem/ boc on sam iest vznawca sercá: Psal: 142. ℣. 2.
6 á przy krolu niechciey być widzian madry. Nie żaday być sedzia/ ályżby Eccl: 7. ℣. 17.
mogł moca vderzyć ná nieprawości: byś sie snadź nie vlekł oblicza moc- IOB 9. ℣. 1. & 20.
7 nego / á vczyniłby pogorßenie lekkomyślnościa swa. Nie grzeß miedzy Lucæ 18. ℣
8 mnostwem miástá/áni sie wkłáday miedzy lud/áni przyczyniay sobie dwo 11. & 21.
9 iákich grzechow: ábowiem áni w iednym nie bedzieß prożen. Nie badź Infr: 12. ℣. 3.
10 boiázliwym ná vmysle twoim. Modlić sie y iałmużny czynić / nie brzydź

sie. Nie mow ták: ná wielkość dárow moich wejrzy Bog / á gdy ie będę 11
ofiárowal Bogu nawyższemu/ dáry moie przyimie.
1.Reg:2. ℣ 7. Nie nátrząsay sie z człowieká w gorzkości duſze iego/ ábowiem ieſt ten 12
ktory poniża y powyſza/ opátrzyciel BOG. Nie kochay sie w kłamſtwie 13
przeciwko brátu twemu/ áni náprzeciwko przyiacielowi takież czyń. Nie- 14
chciey kłamáć wſzelkiego kłamſtwá/ ábowiem vſtáwiczność iego nie ieſt
dobra. Nie bądź wielomowny miedzy wielkością ſtárſzych/ á nie powta- 15
rzay słowa w mowie twoiey. Nie miey w nienawiści robotnych ſpraw 16
Infr:18. ℣ 24. y orania roley ſtworzoney od nawyżſzego. Nie policzay sie w wielkość 17
nieumieietnych. Pámietay ná gniew/ boć nie omieſzka. Vniż bárzo duchá 18
ſwoiego / ábowiem pomſtá ciáłá złośliwego / ieſt ogień á chrobak. Nie 19
wykraczay náprzeciwko przyiacielowi odwłaczáiącemu pieniądze / áni 20
brátá namilſzego dla złotá nie wzgardzay. Nie odchodź od niewiáſty 21
rozumney y dobrey/ ktoreś doſtał w boiáźni Bożey: bowiem wdzięcz-
ność ſromieżliwości iey/ ieſt nád złoto.
Leu.19. ℣ 13 Nie obrażay służebniká prawdziwie prácuiącego / áni naiemniká da- 22
Infr:34. ℣ 27 wáiącego duſze ſwoie zá cie. Służebnik rozumny/ niech tobie będzie miły 23
Infr:33. ℣ 31. iáko duſzá twa/ nie omyłay go w wolności/ áni go opuſzczay w niedoſtá-
tku iego. Maſzli dobytek/ opatrzay gi: á ieśli ieſt pożyteczny/ choway gi 24
przy ſobie. Maſzli ſyny ćwicz ie/ á náchylay ich z dzieciństwá ich. Jeśli 25
Infr:30. ℣ 12 maſz corki/ ſtrzeżże ciáłá ich: á nie vkázuy weſołego oblicza twego k nim. 26
Wyday corkę á wielką rzecz ſpráwiſz/ á człowiekowi ſmyślnemu day ią. 27
Maſzli żonę po twey myśli/ nie pomiátayże iey: á nienawiſney nie zwie- 28
Sup:3. ℣ 9. rzay sie wſzyſtkim ſercem twoim. Czći oycá ſwego/ á boleści mátki ſwo- 29
Tob:4. ℣ 3. iey nie zápominay. Pámietay żebyś sie był nienárodził/ by nie oni: á od- 30
dáway im/ iáko oni tobie.
We wſzyſtkiey duſzy twey boy sie Páná/ á kápłany iego miey we świę- 31
tobliwości. Ze wſzyſtkiey śiły twey miłuy thego ktory cie ſtworzył/ á ſług 32
Deu:12. ℣ 18 iego nieopuſzczay. Czći Bogá ze wſzyſtkiey duſze twoiey/ y czći tez Ká- 33
Leu:2. ℣ 1. płany/ á oczyściay sie rámiony. Dáy im cześć iáko ieſt przykazano tobie/ 34
Nũe:18. ℣ 15 pierwocin y oczyścienia: á od zámieſzkawáłości twey oczyść sie z niewie-
lá. Datek rąk twoich y ofiárę świetobliwości ofiárnieſz Pánu Bogu / y 35
początki świetych: á vbogiemu zciągni rękę ſwoię / áby było dokonano 36
Rõa:12. ℣ 15 zlutowánie y błogoſłáwieńſtwo twoie. Będzieſz dan w łáſkę przed oblicz- 37
nością wſzech żywych/ á vmárłemu nie zabraniay łáſki. Bądź płáczącym 38
Mat:25. ℣ 36 ná pocieſzenie/ á z żałobliwemi chodź. Nie leń sie náwiedzić niemocnego/ 39
ábowiem z tego w miłości będzieſz vtwierdzon. We wſzytkich ſpráwách 40
ſwych pámietay ná oſtátnie rzeczy twoie/ á ná wieki nie zgrzeſzyſz.

Kapit: 8.

¶ Jáko sie mamy ſtrzedz zwády z mocnieyſzymi/ y złych wiárowáć/ á bliźnich nie wzgárdzáć/ á śmierći nieprzyiacielſkiey sie nierádowáć/ y słow mądrych nie wzgárdzáć.

Mat:5. ℣ 25. Nie prawuy śie z człowiekiem możnym/ byś lepak 1
Infr:31. ℣ 6. nie wpadł w ręce iego. Nie przeczay sie z mężem máietnym/ być 2
lepák záśie przeciw tobie nieuſtáwił práwá: boć wiele ich zá- 3
traciło złoto y ſrebro / á áż do ſerc krolewſkich ściąga sie y obráca. Nie 4
wadź sie z człowiekiem wielomownym/ á nieprzykłożyż ná ogień iego drew.
Galat:6 ℣ 1. Nie obcuy z człowiekiem nieuczonym/ áby źle niemowił o rodzáiu twym. 5
2.Cor:2. ℣ 6. Nie wzgardzay człowieká ktory sie odwráca od grzechu / áni sie z nie- 6
Leu:19. ℣ 32 go śmiey/ pámietay iż wſzyſcy ieſteśmy w ſkáżeniu. Nie gardź człowie- 7
kiem w ſtárości iego/ ábowiem z naſci przychodzą k ſtárości. Nie weſel sie 8
z śmierci

z śmierći nieprzyiaćielá twoieğ/wiedzac iż wſzyſcy mrzemy/á do rádośći
9 chcemy przyść. Nie lekce waż powieśći ſtárſzych madrych/ á w przypo- Sup:6.℣ 35.
10 wieśćiách ich przebyway/od nich bowiem náuczyſz ſie madrośći/y náuki
11 rozumu/y ſłużyc wielmożnym bez ſkárgi. Niech cie niemija powieść ſtár-
12 ſzych / ábowiem oni náuczyli ſie od ſwych oycow. Náuczyſz ſie záiſte od
13 nich rozumu / á cżáſu potrzeby daſz odpowiedź. Nie rozżarzay wegla Pro:26.℣ 21.
grzeſznikow karzac ie/á nie badź zápalon płomieniem ogniá grzechow ich
14 Nie ſtoy przed obliczem tego ktory potwarza/ áby nie śiadł iáko nieprzy-
15 iáciel przećiw vſtam twoim. Nie pożycżay ná lichwe cżłowiekowi mo- Infr:29.℣ 4.
cnieyſzemu niżli ty / á ieſliby pożycżył miey iáko zá ſtrácone.
16 Nie recż nád możność twa/ á ieſli recżyſz/ ták o tym myſl iákobyś ſam
17 płáćił. Nie ſadź przećiwko ſedźiemu / ábowiem według ſpráwiedliwo-
18 śći ſadźi. Nie chodź w droge z zuchwáłym / áby ſnadź niezwálił ſwoich Gen: 4.℣ 8.
złośći ná cie/ábowiem on według woley ſwoiey chodźi/ a weſpołek z ſzá
19 leńſtwem iego záginieſz. Z cżłowiekiem gniewliwym nie cżyń ſwaru á z Pro:22.℣ 24.
zuchwałym nie chodź ná puſzcża / ábowiem iáko nic ieſt przed nim krew /
20 á gdźie niemáſz rátunku/zgladźi cie. Nie miey rady z głupiemi/ábowiem
21 nie może ſie im podobáć/iedno co im miło. Przed obcym nie cżyn rády/bo
22 niewieſz co on vcżyni. Nie káżdemu cżłowiekowi ſercá tweğ odkryway/
áby ſnadź nie vcżynił tobie miłośći fałſzywey/á potym by cie niezelżył.

Kapit: 9.

¶ O wyſtrzegániu ſie nieprzeſpiecżeńſtwá niecżyſtośći/ o záchowániu przyiaćielá dawnego/ o obcowániu z dobrym.

1 Nie miey w podeyźrzeniu wielkim żony twey/by nie
2 okazáłá nád toba złośći náuki złey. Nie daway niewieśćie mo
cy nád duſza twoia / by lepák niechodźiłá w mocy twey / á ty
3 bys był zelżon. Nie pátrz ná niewiáſte wielochciwa/áby ſnadz nie wpadł
4 w śidlá iey. Z taniecżnica niebyway vſtáwicżnym/áni iey ſłuchay: byś
5 ſnadź nie zginał w vcżynnośći iey. Ná pánne nie wzgladay/byś ſie lepák Gen: 6.℣ 2.
6 niepogorſzył z piekności iey. Nie daway nierzadnicam duſze ſwey w zá- Prou:5.℣ 2.
7 dney rzecży: ábyś niezágubił y ſam śiebie/y dźiedźictwá twego. Nie dźi-
wuy ſie chodzac po vlicách miáſtá/ áni ſie błakay po rynkách iego.
8 Odwroć oblicże twoie od niewiáſty vbrániey/á nie pátrzay na cudność Mat:5.℣ 28.
9 cudza: dla piekności niewieśćiey wiele ich zgineło / á ztad ſie żadza iáko Gen:34.℣ 2.
10 ogień zápala. Káżda niewiáſtá nierzadna/ iáko śmieci ná drodze od w- 2.Reg:11.℣ 4
11 ſzyſtkich przechodzacych bedzie podeptána. Piekności niewiáſty cudzey/ & 13.℣ 1.
mnodzy ktorzy ſie przypatrzáli/ſtáli ſie złemi: bo rozmowá z nia iáko ogień Mat:10.℣ 15
12 roſpala. Z cudza niewiáſta nie śiáday nikaki / áni ſie pokłáday przy niey
13 ná łokciu/ áni ſie z nia rozmawiay ná winie: by ſie lepák nieſkłoniło ſerce
twe kniey / á krwia twa vpadłby ná zátrácenie.
14 Nie opuſzcżay przyiacielá ſtárego/boć ten nowy nie bedzie rowny one-
15 mu. Wino nowe/ przyiaciel nowy zſtárzeie ſie / á z chucia bedzieſz ie pił. Iudi: 9.℣ 4.
16 Nie zayżrzy chwały y bogactw grzeſznemu/ábowiem niewieſz iákie przy- 2.Regū: 15.
17 dźie nań wywrocenie. Nie kochay ſie w krzywdzie nieſpráwiedliwych/ ℣ 10.
18 wiedzac że áż do piekłá nie bedzie mił niemiłośćiwy. Dáleko badź od cżło
wieká ktory ma moc zabić/ á nie bedzieſz miał podeyźrzenia boiáźni śmier-
19 ći. A przyſtapiſzli do niego/nicżego ſie niedopuſzcżay/byc lepák niezbáwił
20 cie żywotá twego. Poſpolitość śmierći wiedz: ábowiem w pośrzodku
21 śidł bedzieſz ſtapał/ á po zbroi boleſnych bedzieſz chodźił. Wedle możno-
śći twey ſtrzeż ſie bliźniego tweğ/á z madremi y opátrznymi rozmawiay.

Mezowie sprawiedliwi niech v ciebie beda gośćmi stołowemi / á w 22
boiaźni Bożey niech bedzie twoie chlubienie : á w smyśle niech bedzie to- 23
bie rozmyślánie Boskie/ á wßystká rozmowá twoiá w przykazániu Na-
wyßego. W reku rzemieśnikow robotá ich bedzie chwaloná/ á Kśiażetá 24
ludu beda chwalone z madrośći mowy swey/ á w vmyśle stárßych bedzie
chwalono słowo. Stráßliwy iest w mieśćie swym człowiek ieżyczny/ á 25
krnabrny w słowie swoim nienawisny bedzie.

Kápit: 10.

¶ O Sedziách y Krolách/ o Łákomstwie o pyße y chwale Bożey/ o ßtudze rozumnym/ o poczćiwośći duße/ y chwale smutku.

Sedzia madry bedzie sadził lud swoy/ á kśiestwo ro- 1
Pro:29.℣.12. zumnego bedzie stałe. Jákowy iest sedzia ludźi/ tácy y służebni- 2
cy iego : á iáki iest przełożony miástá / tácy y mießczánie iego.
3. Regū: 12. Krol niemadry stráci lud swoy / á miástá beda osadzone przez rozum ro- 3
℣ 13. stropnych. W rece Boskiey iest moc źiemie/ á przekleta wßelka złość ludu: 4
á pożytecznego sprawce Bog wzbudźi ná czás ná niey. W rece Bożey iest 5
moc człowiecza/ á ná oblicże vczonego człowieká włoży cześć swa.
Leu:19.℣17. Nie wspominay ná żadna krzywde bliźniego twego/ á nic nie czyń w 6
sprawách krzywdy. Pychá nienawisna iest przed Bogiem y przed ludźmi/ 7
Dan:4.℣14. á wßelka złość ludzka przemierzła. Krolestwo od iednego narodu do 8
& 28. drugiego bywa przeniesiono dla niesprawiedliwośći / y krzywdy/ y po-
twarzy/ y rozmáitych chytrośći.
Nád człowieká łákomego niemáß nic gorßego. Przecz sie pyßniß źie- 9
mio á popiele? Nic nie iest nieprawßego iáko miłowáć pieniadze : bo tá- 10
kowy y duße swa ma przedáyna : bo w żywoćie swoim zárzućił wnetrz-
nośći swe. Káżdego przełożeństwá krotki żywot. Niemoc zástárzáła cia- 11
ży lekárzá/ á krotka niemoc vzdrawia lekarz : tákżeć y krol dźiśia iest/ á iu- 12
tro vmrze. A kiedy człowiek vmrze/ odźiedźiczy weże/ y gádźine/ y chrobaki. 13
Poczatek pychy człowieczey/ iest odstapić od Bogá : ábowiem od one- 14
go ktory go stworzył/ odstapiło serce iego : poczatek záiste káżdego grze- 15
chu iest pychá : á kto sie iey imie/ bedzie pełen przeklectwá/ á ná koniec go
wywroći. Dla tegoż bezecne vczynił Pan Bog zchadzki złych ludźi/ y po- 16
káźił ie do końcá. Stolice Kśiażat pyßnych skáźił Bog / á posadźił ciche 17
miásto nich. Korzenie ludu pyßnego vsußył Bog / á wßczepił pokorne z 18
tegoż ludu. Ziemie narodow wywroćił Pan/ y wytráćił ie áż do gruntu: 19
vsußył wiele z nich y potráćił ie / y zgłádźił pámiatke ich z źiemie. Pá- 20
miatke pyßnych zágubił Bog / á zostáwił pámiatke pokornych smysłem. 21
Nie iest stworzoná ludziom pychá/ áni gniewliwość plemieniowi niewie- 22
śćiemu. Ten rodzay ludźi bedzie vczćion ktory sie boi Bogá / ále to ple- 23
mie bedzie złupiono ze czći/ ktore przestepuie przykazánia Páńskie. Mie- 24
dzy brácia rzadźcá ich bedzie we czći : á ktorzy sie boia Páná/ beda przed
oczymá iego. Chwałá bogátych poczesnych/ y vbogich/ boiaźń Boża 25
iest. Nie wzgardzáć człowieká sprawiedliwego vbogiego/ áni wielmo- 26
żyć meżá grzeßnego bogátego. Wielki iest sedzia/ y mocen iest we czći : á 27
Pro: 17. ℣ 2. nie iest wietßy nád tego ktory sie Bogá boi. Słudze madremu synowie 28
Páńscy beda służyć : á maż opátrzny y náuczony nie bedzie ßemrał gdy
go karza/ á nieuczony nie bedzie czćion. Nie podnoś sie w sprawie vczyn- 29
Pro :12. ℣ 9. ku twego/ á nie odkláday czásu vdreczenia. Lepßy to ktory prácuie/ á ma 30
dostátek ná wßystkim : niżli on ktory sie buci/ á potrzebuie chlebá.
Synu miły w cichośći choway duße swoie/ á wyrzadzay iey cześć we- 31
dług za-

32 dlug zasługi iey. Grzeszącego ná dusze swą kto vspráwiedliwi? álbo kto
33 cżcić będzie tego/kto bezecną czyni dusze swoie. Vbogi chlubi sie z kaźni y
boiáźni swey: á iest tákowy człowiek ktorego cżcią dla bogáctwá iego.
34 A kto sie chełpi z vbostwá/iáko dáleko więcey z bogáctwá? á kto sie chełpi
z bogáctw/niechay sie boi chudoby.

Kápit: II.

¶ O mądrości/O cżći/o Sądu krnąbrnym/O nieżądániu bogáctw/
O nie vcżcieniu vbogiego od Bogá/o odpłácie dobrych.

1 Madrość pokornego powyzszy głowę iego/ á miedzy Gen:41.℣ 40
2 wielmożnymi ludźmi posadzi go. Nie chwal męża z krásy iego/ Dan: 6.℣ 3.
3 áni gardź człowiekiem ná poyźrzenie twoie. Máła miedzy lá- Ioan:7.℣ 18.
4 táiącemi pczołá iest/ á początek słodkości ma owoc iey. Nigdy sie z szat Acto:12 ℣ 21.
nie chlub/ áni sie wynoś w dzień cżći twoiey: bo dziwne spráwy Bogá
5 sámego nawyzszego/y chwálebne/y skryte/y niewidome vczynki iego. Wie-
lec okrutnikow śiádáło ná Tronie/á ten ktorego sie niespodziewáli/nosił 1.Reg:15 ℣ 28
6 korone. Wiele mocarzow gwałtownie są ztłoczeni / á zacny podáni są w
7 rece inych. Pierwey niżli wypytasz/nie łay nikomu/ále gdy wypytasz/ Esthe:6.℣ 7.
8 karz spráwiedliwie. Pierwey niż wysłuchasz/nie odpowiáday słowá/ á Deu:13.℣ 14
9 ná ten czás gdy ini mowią / nie mow ty. O tę rzecz ktora cię nie dolega/ & 17.℣ 6.
10 nie wadź sie / á ná sądzie grzeszących nie stáway. Synu nie zábawiay sie Pro:18.℣ 13.
wielą spraw: á iesli będziesz bogáty/nie będziesz prożen od grzechu/bo iesli 1.Tim:6.℣ 9.
11 będziesz gonił nie vgonisz/á iesli wybieżysz/nie vcieczesz. Jest człowiek ro- Pro:10.℣ 23.
12 botny/spiesżny/y bolesny/niemiłościwy/á tym więcey sie nie zbogáci. Jest Iob 42.℣ 10.
człowiek wyschły/potrzebuiący popráwy/więcey zchodzący ná śile/á ob-
13 fituiący w vbostwie/ á oko Boże weyźrzáło nań dobrotliwie/y wyniosło
go z poniżenia iego/ y podwyzszył głowę iego: á dziwowáło sie iest nád
nim wiele/ á chwalili przeto Bogá.
14 Dobre rzeczy y złe/ żywot y śmierć/vbostwo y pocżciwość/ od Bogá
15 są. Mądrość y náuká y vmieiętność zakonu/ są v Bogá/ miłość y drogi
16 dobrych są v niego. Błąd y ciemności grzesznikom są przyrodzone/á ktorzy
17 sie rádują we złych rzeczách/ stárzeią sie we złym. Datek Boży zostawa
spráwiedliwym/á pomnożenie iego będzie miáło powod dobry ná wieki.
18 Jest człowiek ktory bywa vbogácon skąpie czyniąc/ á tá iest część zápłáty
19 iego/ w tym iż mowi/nálazłem odpoczynienie sobie/ á teraz będę pożywał Iob.1.℣ 21.
20 z dobrá mego sam/ á niewie iż czás iego przechodzi/á śmierć sie przybliża/ Luc:12.℣ 19.
21 á zostáwi wszystko inszym y vmrze. Stoy w testámencie twym/á w nim
22 sie rozmawiay/á w vczynku przykazánia twego stárzey sie. Nie trway w
vczynkách grzesznikow / ále miey duffánie w Bodze / á mieszkay ná miey-
23 scu twym / boć łatwia rzecz iest przed oczymá Bożymi / nagle vćcić vbo-
24 giego. Błogosłáwieństwo Boskie spieszy sie ku zapłácie spráwiedliwego/
25 á w prętkim vczcieniu postępek iego czyni owoc. Nie mowże co mi iest po-
26 trzebá/ á ktore mi rzeczy będą z tego dobre? nie mow iestem sam sobie do-
27 státeczny/ á coż tym będę gorszym? W dzień dobrych rzeczy/ niezápomi- Infr:18.℣ 25.
28 nay złych / á w dzień złych rzeczy / nie przepominay dobrych / boć łatwia
rzecz iest przed Bogiem w dzień śmierci odpłácić káżdemu według drog
29 iego. Złość iedney godziny czyni zápámietánie wielkiego zbytku / á przy
skonániu człowieczym / obnáżenie vczynkow iego.
30 Przede śmiercią nie chwal żadnego człowieká/ábowiem w synach swo-
31 ich bywa poznawan mąż. Nie káżdego człowieká wwodź do domu swe-
32 go/ ábowiem wiele iest chytrości zdrádliwego. Abowiem iáko wypusz-

czáia ſmrod wnetrznośći śmierdzacych ludźi / á iáko kuropátwá bywa
przywiedźioná do ßláku/ álbo kózká leśna ná śidło / ták y ſerce pyßnych:
á iáko ſtroż gdy widźi vpad bliźniego ſwego. Bo dobre rzeczy we złe o= 33
brácáiac zdrády zákłáda/á ná wybráne włoży zmáze. Od iedney ſkry ro= 34
ſpala ſie ogień/ ták od iednego zdrádliwego bedźie rozmnożoná krew/ále
człowiek grzeßny godźi záwżdy ná krew. Wyſtrzegay ſie od człowieká 35
zarażáiacego / ábowiem ſtroi złośći / áby ſnadź nie przywiodł ná cie po=
śmiewiſká wiecznego. Przypuśćißli ku ſobie cudzoźiemcá / tedy ćie pod= 36
wroći w záwichrzeniu/ y odwiedźie cie od własnych drog.

Kápit: 12.

❡ O Roſtropnośći w rozdawániu iáłmużny/o trudnym poznániu przyiaćielá.

JEśli czyniß co dobrego wiedz komu czyniß/ á be= 1
dźie łáſká w dobrách twoich obfita. Czyń dobrze ſpráwiedli= 2
wemu/ á naydźießodpłáte wielka : ácż nie od niego/ ále záiſte
od Páná. Abowiem nie ieſt temu dobrze/ktory ieſt vſtáwiczny w złoſciách 3
á iáłmużny nie dawa : ábowiem y nawyżßy ma w nienawiśći grzeßni=
Gal:6. ℣ 10. ki/ á zlutował ſie ieſt nád pokutuiacemi. Day miłoſiernemu á nie przyi= 4
muy grzeßniká / á niemiłośćiwym y grzeßnikom odday pomſte / ſtrzegac
ich áż do dniá pomſty. Day dobremu / á nie przyimuy grzeßnego. Czyń 5
dobrze pokornemu/á nie daway złoſliwemu/ zákáż mu chlebá dáć/áby w 6
nim nie był mocnieyßy nád ćie : ábowiem dwoiákie złośći naydźieß we 7
wßyſtkich dobrych rzeczách/ ktoreby mu kolwie vczynił. Abowiem y na=
wyżßy ma w nienawiśći grzeßniki/ á bezbożnym odda pomſte.

Nie poznaß przyiaćielá w rzeczách ßcześliwych / á nie zátái ſie w nie= 8
ßcześliwych nieprzyiaciel. Gdy ſie ßcześliwie wiedźie człowiekowi / nie= 9
przyiaciele iego ſa w ſmutku/ á we złey przygodźie przyiaciel bywa poznan.
Nie wierz nieprzyiacielowi twemu ná wieki/ábowiem iáko rdzá káźi/ták 10
y złość iego : á ieſli pokornie przyidźie ſkłoniwßy ſie/nie przykłáday vmy 11
ſłu twego/ á ſtrzeż ſie go. Nie ſtáwiay go wedle śiebie/áni go ſadzay ná 12
práwicy twoiey/áni obroćiwßy ſie niech nieſtawa ná twym mieyſcu/áby
ſnadź náwroćiwßy ſie ná mieyſce twoie / ßukałby potym y ſtolice twey/
á náoſtátek poznałby słowá moie: á obaczywßy ſie z słow moich/ ábyś
tego nie żáłował. A kto ſie zlutuie nád záklináczem ktorego waż vi adł/ y 13
nád wßyſtkimi ktorzy ſie przybliżáia ku gádzinam ? ták y nád tym ktory
towárzyßy z meżem złym/ á vwichłał ſie w grzechách iego. Jedne godźi= 14
ne bedźie ſtoba trwał/ále ieſli ſie pochynieß/nie podnieſie ćie. W vśćiech 15
Iere:41. ℣ 6. ſwoich osładza nieprzyiaćiel/á w ſercu ſwoim godźi iákoby cie przewro=
ćił w doł. Oczymá ſwemi płácze nieprzyiaciel/ á ieſli tráfi ná czás/nie be= 16
dźie náſycon krwie. A ieſli przypádna ná cie złe rzeczy / naydźieß go tám 17
pierwßego. Oczymá ſwemi płácze nieprzyiaćiel / y iákoby pomagáiacy 18
bedźie kopał doły pod nogámi twemi. Głowa ſwa bedźie chwiał/ á reka 19
kláſkał / á wiele ßemrzac przemieni twarz ſwa.

Kápit: 13.

❡ Skłády á towárzyſtwá niebeſpieczne ſa z pyßnemi/z bogátemi y możnemi. Miłuy
Bogá y Bliźniego/nie przyſtoi bogátemu z vbogim/tego mina onego waża.

Deut:7. ℣ 2. KTo śie dotknie ſmoły/ zmáże śie od niey: á kto ob= 1
& 4. cuie z pyßnym oblecze ſie w pyche. Brzemie ná ſie kłádźie/kto z 2
poczliwßym nád ſie towárzyßy. A bogátßemu nád ſie nie badz
towárzyßem

3 towárzyſzem. Jákie towárzyſtwo ma kociel z gárncem gliniánym? ábo-
4 wiem kiedy ſie wſpołek vderza/ten ſie ſtłucze. Bogáty nieſpráwiedliwie
bedzie dziáłał/á bedzie ſie gniewał:á vbogi obrážony bedzie milczał. Jeſli
5 mu bedzieſz dawał/przytuli cie ku ſobie: á ieſli nie bedzież miał/opuści cie.
6 Jeſli co maſz ſtrawi ſtoba/wyniſzczy cie : á nie bedzie lutował ciebie. Je-
7 ſli mu bedzieſz potrzebien podeydzie cie/á vśmiecháiac ſie/ dodac nádzieie
8 powiedáiacci wſzyſtko dobre/y rzeczeć. Co potrzebá tobie? y pohánbi cie
w potráwách ſwych / áleż cie wyniſzczy dwá álbo trzy kroć/ á ná oſtátek
náſmieie ſie z ciebie/potym widzac opuści cie/y głowa ſwa bedzie chwiał
9 ná cie. Vkorz ſie Bogu/ á oczekaway rak iego. Oſtrzegay ſie ábyś zwie-
10 dziony w ſzaleńſtwie nie był poniżon. Nie vniżay ſie w madrości twey/
11 áby ſnadź poniżon w głupſtwo byłby zwiedzion.

12 Przyzwány od mocnieyſzego odeydzi/ á potym záiſte wiecey cie bedzie
13 wzywáć. Nie badź wſzetecznym ábyś nie był odpedzon/á nie badz dáleko
14 od niego/ábyś nieprzyſzedł w zápámietánie iego. Nie mow z nim zárow-
no/áni wierz wielomowności iego: ábowiem w wielomowności bedzie
15 cie kuśił/á vſmiecháiacy ſie bedzie cie pytał o táiemnicách twoich. Okru-
tny vmyſł iego bedzie záchowywał ſłowá twoie/á nie przepuści tobie od
16 złości/y wiezienia. Strzeż ſie á miey pilna bácznośc ſłuchem twoim/ bo
17 chodziſz z podwroceniem thwoim. Słucháiac ſłow onych iáko we ſnie
pátrz/á bedzieſz czuł.

18 Zá wſzyſtkiego żywotá twego miłuy Bogá/á wzyway go w zdrowiu
19 twoim. Káżde źwierze miłuie ſobie podobne / ták y káżdy człowiek bliz- Infr:27.℣10.
20 niego ſwego. Káżde ciáło ku podobnemu ſobie bedzie przyłaczono/á w-
21 ſzelki człowiek z rownym ſobie ſtowárzyſzy ſie. Jeſli kiedy wilk ſie z owca
22 zgodzi/tedy grzeſznik z ſpráwiedliwym. Co zá ſpołecznośc człowiekowi
23 świetemu ze pſem? álbo ktora cześć dobra bogátemu z vbogim. Obłow
lwi ie[illegible]ci oſieł leśny ná puſzczy/ ták y páſtwiſká bogaczow ſa vbodzy. A
24 iáko brzydkośc ieſt pyſznemu pokorá/ ták y bogátemu vbogi ieſt przeklec-
25 two. Bogáty záfráſowány/pomoc miewa od przyiacioł ſwoich:á pokor-
26 ny gdy vpádnie/bedzie wygnan y od znáiomych. Bogáteg gdy podeyda/
wiele ma nagrodzicielow ſzkody: gdy pyſznie co rzekł / vſpráwiedli-
27 wiáli go. Vbogiego oſzukano/ieſzcze go fukáia : rzekł co madrze/á nie da-
28 no temu mieyſcá. Bogacz mowił/á wſzyſcy milczeli/á ſłowo iego wynio-
29 ſa áż do obłokow: vbogi rzekł też co/álić mowia. Coż to zacz/á ieſli ſie w
30 czym potknie/wywroca go. Dobrać ieſt máietnośc/temu kto niema grze-
31 chu w ſumnieniu : á nagorſze ieſt vboſtwo w vściech złośliwego. Serce
32 człowiecze odmienia oblicze iego/ták w dobrym iáko we złym. Slad ſer-
cá dobrego/y oblicza dobrego trudno naydzieſz/á z ſpraca.

Kápit 14.

¶ O tych ktorzy nie obrażáia ſłowem nikogo/o łákomſtwie/o pámietániu
ná śmierć/o błogosłáwieńſtwie tego człowieká ktory trwa w madrości.

1 BLogosláwiony ieſt mąż/ktory ſie nie potknał w Infr:19.℣16
2 ſłowie vſt ſwoich/á nie ieſt fráſowan ſmutkiem grzechu. Scze- & 25.℣11.
ſliwy ieſt ktory niemiał ná vmyſle ſwym ſmutku/ á nie odpadł
3 od nádzieie ſwoiey. Mezowi chciwemu á ſkapemu/ bez vżytku ieſt má-
4 ietnośc/á człowiekowi záwiſnemu kczemu ieſt złoto? Kto zbiera z vmyſłu
ſwego nieſpráwiedliwie / inſzym zbiera : á w iego dobrym bedzie inſzy
5 zbytku vżywał. Kto ſam ſobie złym/komuż inſzemu bedzie dobry? á niebe-
6 dzie miał vciechy w bogáctwie ſwoim. Kto ſam ſobie zayżrzy / niemáſz
nic ná-

nic ná deń gorszego/ á tá iest odpłátá złości iego/ bo iesli co dobreǵ vczyni 7
niewiádomie/ á niechcąc czyni/ á ná koniec obiawia złość swą. Złośliwe 8
iest oko zawisnego / y odwrácáiąc oblicze swe/ y wzgardzáiąc dusze swą.
Pro:27. ℣ 20 Nienásycone iest oko chciwego w dziale nieprawości: á niebędzie násy= 9
con/ áleżby zniszczył susząc dusze swoie. Oko złe gotowe iest ku złemu/ á nie 10
będzie násycon chlebá potrzebuiący / á w smutku będzie przy stole swoim.
Synu iesli masz czym sobie dobrze/ á Bogu godne obiáty offiáruy. Pá= 11
miętay iżci śmierć nieomieszkawa/ y testáment piekłow ktory iest tobie o= 12
kázan/ ábowiem testáment tego świátá vmrze z śmiercią. Przede śmier= 13
Supr:4. ℣ 1. cią vczyń dobrze przyiácielowi swemu/ á według możności twey ściągá=
Tob:4. ℣ 7. iąc rękę day vbogiemu. Nie podchodź się sam w dzień dobry / á cząstká 14
Luc:14. ℣ 13 dniá dobrego niech cię nie mija. A zaś inym nie ostáwisz boleści y prace 15
twoiey? W tym rozdziale losu day y bierz/ á vspráwiedliwiay dusze swą. 16
Przed śmiercią twą czyń spráwiedliwość / bo nie naydziesz w piekle po= 17
Isai:40. ℣ 7. kármu. Káżde ciáło iáko śiáno stárzeie się / á iáko list owoc płodny ná 18
Iac:1. ℣ 10. drzewie zielonym. Jedno się rodzi/ á drugie się kázi: ták rodzenie ciáłá y 19
1.Pet:1. ℣ 24 krwie iedno się dokona/ á drugie się rodzi. Káżda spráwá skázitelna/ ná= 20
ostátek vstánie/ á kto ią spráwuie/ poydzie zá nią. A káżdy vczynek wybor= 21
ny/ będzie vspráwiedliwiony/ á kto gi czyni/ będzie z niego miał cześć.
Psal:1. ℣ 2. Błogosłáwiony iest mąż ktory w mądrości będzie mieszkał/ á ktory w 22
spráwiedliwości swey będzie rozmyslał/ á w vmysle swoim będzie vwá=
żał opátrzność Bożą. Ktory rozmysla drogi iey ná sercu swoim / á w 23
skrytościách swych rozumieiąc / idąc zá nią iákoby goniec/ á ná drogách
iey stoiąc. Kto pátrzy okny iey/ á v drzwi iey posłucháiąc/ kto odpoczywa 24
podle domu iey / á w ściánách iey wtykáiąc kół/ postáwi chálupę swoie 25
k ręce iey/ y odpoczynie w chálupce iego dobrá ná wieki/ postáwi syny swe 26
pod przykryciem iey/ á pod gáłęziámi iey będzie mieszkał/ będzie obronion 27
pod przykryciem iey od gorącości/ á w chwale iey będzie odpoczywał.

Kápit: 15.

¶ O chwale męża bogoboynego/ á iż násze dobrá są od Bogá/ á złe od człowieká/ ktory stworzon iest w wolnym rozmysle.

Ktho się boi Bogá/ będzie czynił dobrze/ á ktho się 1
trzyma spráwiedliwości dostánie iey / á zábieży mu iáko mát= 2
ká poććiwa/ á iáko niewiástá od pánieństwa swegó przyimie go.
Ioan:4. ℣ 10 Nákarmi go chlebem żywothá y rozumu / á wodą mądrości zbáwienney 3
nápoi go / á będzie vmocnion w nim / y nie náchyli się / y będzie go trzy= 4
máłá á nie będzie pohánbion/ á wywyższy go przed bliźniemi iegó/ á w po= 5
śrzodku zebránia wiernych otworzy vstá iego / y nápełni go duchem mą=
drości/ y rozumu/ á odzieniem chwały przyodzieie go.
Vcieszenie y rádość zbierze náń/ á imieniem wiecznym w dziedzictwo 6
obdárzy go. Ludzie száleni nie dostáną iey/ á ludzie smyslni podkáią się z 7
nią. Ludzie száleni nie vyźrzą iey/ ábowiem dáleko iest od pychy y od zdrá
dy. Mężowie kłamliwi nie będą pámiętáć ná nię / á mężowie prawdzi= 8
wi będą nalezieni w niey/ y szczęście będą mieć áż do oglądánia Bożego.
Nie iest wdzięczna chwałá w vściech grzesznego człowieká/ ábowiem 9
nie iest od Páná postan. Abowiem od Bogá poszłá mądrość/ bo przy mą 10
drości Bożey będzie stáć chwałá / á w vściech wiernego rozmnoży się / á
pánuiący da mu ią. Nie mowże/ Bog w tym/ że iey nie mam/ bo ktorych 11
rzeczy nienawidzi BOG/ nie czyń ich. Nie mowże też on mie sam przy= 12
wiodł w błąd / ábowiem nie są mu potrzebni ludzie złośliwi. Káżdego
przekle=

13 przeklectwá blednego nienawidzi Pan / á nie bedzie milo tym/kthorzy sie
14 boia Bogá. Bog od poczatku postáwil czlowieká/ y ostáwil go w re- Gen:1. ℣ 27.
15 ku rády iego. Przydal przykazánie y zápowiedz swa/iesli bedziesz przyka-
16 zánia strzegl/ záchowáia cie / á ná wieki wiáre luba záchowasz. Polozyl Mat:19. ℣ 17
17 przed toba wode y ogień/ do czego chcesz sciagni reke twoie. Przed czlo-
18 wiekiem zywot y śmierć/ dobre y zle/ co mu sie spodoba/bedzie mu dano/ Iere: 21. ℣ 8.
19 ábowiem wielka iest madrość BOza/á mocna w mocy/widzac wszytko
20 bez przestanku. Oczy Pańskie ku tym ktorzy sie go boia/á on poznawa w- Psal:33. ℣ 16
21 szelki vczynek czlowieczy. Nikomu nie przykazál zle czynić/á zadnemu nie Heb:4. ℣ 13.
22 dal czásu ku grzeszeniu / ábowiem nie zada mnostwá synow niewiernych
y niepozytecznych.

Kápit: 16.

¶ Jáko sie niemamy kocháć w syniech zlych/o pomóćie Bozey/o milosierdziu iego/ znáiomośći Bozey y Sadu iego zaden sie vchronić niemoze.

1 Nie kochay śie we zlośliwych syniech / iesliby śie
mnozyli/ áni sie kochay w nich / iesli niemász boiázni Bozey w
2 nich. Nie wierz zywotowi ich/áni wzgladay ná ich robote. A-
3 bowiem lepszy ieden ktory sie boi Bogá/ nizli tysiac synow zlych. A pozy-
4 teczniey iest vmrzec bez synow/ nizli zostáwić syny zlośliwe. Od iednego
5 smyslnego bedzie osadzoná oyczyzná/ á od trzech zlośliwych spustoszeie.
6 Wiele thákowych rzeczy widziálo oko moie/ y mocnieysze nizli te slyszálo
7 vcho moie. W zborze grzeszacych rozgore sie ogień/á w ludu niewiernym
8 bedzie pakal gniew. Nie modlili sie zá swoie grzechy stárzy obrzymowie/
9 ktorzy skázeni sa/ gdy duffáli w swoich śilách / á nieprzepuścil iest Bog
10 pielgrzymowániu ich/ále ie pobil y przeklal dla pychy slowá ich. Nie zlu-
towal sie nád nimi lud wszystek trácac/ktorzy sie wynośili w swych grze-
11 chách. A iáko szesć set tysiecy pieszych/ktorzy sa zgromádzeni w twárdo- Nu:14. ℣ 21,
śći sercá swego: aby byl ieden krnabrny/dziwnaby rzecz bylá by mial być & 26. ℣ 51.
12 bez pomsty: ábowiem milosierdzie y gniew iest przy nim. Mocna iest pro-
13 sbá/ktora wylewa gniew/wedlug milosierdzia swego/ták y karánie Bo-
skie/ czlowieká wedlug vczynkow sadzi.
14 Nie vydzie w drapiesthwie grzeszny / á nie przedluzy sie znoszenie/
15 á ścierpienie tego ktory czyni milosierdzie. Wszelkie milosierdzie vczyni Rō: 2. ℣ 6.
kázdemu mieysce/wedlug zaslug vczynkow iego/ y wedlug rozumu piel-
16 grzymowánia iego. Nie mowze: skryie sie przed Bogiem/ á z wysokośći
17 kto ná mie wspomienie? miedzy ludem wielkim nie bede poznan: ábo-
18 wiem coz iest dusza moiá w ták wielkiey wielkośći stworzenia? Oto nie-
bo/y niebiosa niebios/przepáść/y wszystká ziemiá/y wszystkie rzeczy ktore
19 w nich sa / przed oblicznośćia iego beda zruszone/gory spolu y pagorki/ y
20 grunty ziemie: á gdy weyzrzy ná nie Bog/ od stráchu zádrza. A w tych
21 wszystkich niesmyslne iest serce / á kázde serce on rozumie/á drogam iego
22 kto zrozumie? y burzliwośći ktorey áni oko vyzrzy czlowiecze? Abowiem
wiele vczynkow iego iest w táynośći / ále vczynki spráwiedliwośći iego
kto wypowie/ álbo kto zniesie? Bo dáleko iest zakon Bozy od niektorych/
23 á pytánie ludzkie ná dokonániu iest. Kto bywa vmnieyszon ná sercu/my-
sli proznośći/á maz nie rostropny y bledny/ mysli blazeńskie rzeczy.
24 Sluchay mie synu/á vcz sie náuki smyslu/á slowá moie vwazay ná ser-
25 cu swym/ á powiemci w prawdźie náuke/y bede bádal ábych mogl wy-
práwić madrość/á slowá moie rozwazay ná sercu twoim/y powiádam
w spráwiedliwośći duchá mocy/ktore polozyl Bog w vczynkach swoich
od poczatku

od poczatku / y w prawdzie opowiádam náuke iego. W ſadzie Bożym/ 26
ſa ſpráwy iego od poczatku/y od vſtánowienia ludzi rozdzielil cześci ich/
á poczatki ich w ludu ich. Ozdobil ná wieki ſpráwy ich/ áni łáknęli/ áni 27
pracowáli / á nie przeſtháli od ſpraw ſwoich. Zaden bliźniego ſwego 28
nie bedzie dreczyl ná wieki. Nie badź nierwierny ſłowu iego. Potym 29
Bog ná ziemie weyzrzal/ y nápelnil ia dobrá ſwego. Ale duſzá káżda ży- 30
wiaca bedzie oznaymiálá przed obliczem iego/á w niey powtore náwro-
cenie ich.

Kápit: 17.

❡ Jáko Bog vſtáwicznie pátrzy ná wſzyſtkie/á nikt ſie niemoże przed nim ſkryć/ iáko człowieká ſtworzył y obdárzył/o Jálmużnie/o Pokucie/o Spowiedzi.

Gen: 1. ℣ 27. & 2. ℣ 7. & 5. ℣ 1. BOG ſtworzył człowieka z ziemie/á według obrá- 1
zu ſwego vczynił go: y záśie obrocił go w nie/ á według ſiebie 2
Sap: 2. ℣ 23. przyodział go cnota. Liczbe dni y czáſu dał iemu / dał mu też 3
1. Cor: 11. ℣ 8. moc nad temi rzeczámi ktore ſa ná ziemi. Położył boiaźń iego nád wſzel- 4
Colo: 3. ℣ 10 kim ſtworzeniem/á pánował nád źwierzety y nád ptaki. Stworzył z nie- 5
Gen: 1. ℣ 22. go pomocniká podobnego iemu/ráde/ y iezyk/y oczy/y vſzy/ y ſerce dał im
ku wymyſlániu/y náuka rozumu nápełnił ie. Stworzył w nich náuke du 6
chá / y ſmyſłem nápełnił ſerce ich. Zle rzeczy y dobre okazał im. Położył 7
oko ich ná ſerce ich/vkazał im wielomożność ſpraw ſwoich/áby imie świe 8
te iego weſpołek chwalili : y wielbili go w dziwnych ſpráwách iego/ áby
wypowiedáli wielkośći vczynkow iego. Przydał im náuke/ á w zakonie 9
żywotá iáko dziedzice poſtáwił ie. Vmowe wieczna vſtáwił z nimi/ y 10
ſpráwiedliwość y ſady ſwoie okazał im. A wielkośći iego czći widziáło 11
oko ich/y poczciwość głoſu vſłyſzáły vſzy ich/y rzekł im : Strzeżcie ſie od
wſzelkiego złego : y przykazał káżdemu z nich o bliźnim ſwoim. Drogi ich 12
Rom: 13. ℣ 2 ſa przed nim záwżdy/áni ſa táyne oczam iego. Nád káżdym oſobno ludem 13
przełożył rzadzce/á cześć Bogá Izráelſkiego ſtáłá ſie ieſt iáwna. A wſzyſt- 14
kie vczynki ich iáko słońce przed oblicznośćia Boża/ á oczy iego bez prze- 15
ſtanku pátrzáiace ná drogi ich. Nie ſa zátáione teſtámenty prze złośći ich/ 16
á wſzyſtkie złośći ich przed oblicznośćia Boża. 17
Infr: 29. ℣ 16. Mat: 25. ℣ 35. Jálmużná meżowá iákoby worek z nim/ y łáſke człowiecza iáko żrzeni- 18
ce záchowa : á potym powſtánie/y odpłáci im odpłáte/káżdemu z nich ná 19
głowe iego/á obroci ie ná niżſze cześći ziemie. Ale pokutuiacym dał droge 20
ſpráwiedliwośći/y vtwierdził te ktorzy niemogli ćierpieć/y poſłał im los
prawdy. Náwroć ſie ku Pánu/á opuść grzechy twoie : modl ſie przed 21
oblicznośćia Páńſka / á vmnieyſz tego czymeś obrażał. Náwroć ſie do 22
Páná / á odwroć ſie od nieſpráwiedliwośći twoiey/ á bárzo miey w nie- 23
nawiśći przeklectwo/á poznay ſpráwiedliwośći y ſady Boże/á ſtoy w lo- 24
Eſai: 38. ℣ 19 Pſal: 6. ℣ 6. ſie poſtánowienia/y modlitwy Nawyżſzego Bogá. Idź w ſtrony wieku 25
świetego/z żywemi y temi ktorzy dáia chwałe Bogu. Nie mieſzkay w ble 26
dzie złośliwych / przede śmiercia ſpowiáday ſie : ábowiem od vmárłego
iáko nic ginie ſpowiedź. Bedzieſz ſie ſpowiádał żywiac/żywy y zdrowy/ 27
bedzieſz ſie ſpowiádał/ á bedzieſz chwalił Bogá/y bedzieſz ſie przechwalał
w miłośierdziu iego. O iáko wielkie ieſt miłośierdzie Páńſkie/á zlutowá- 28
nie iego nád tymi ktorzy ſie náwrácáia ku niemu? Bo ćiem nie wſzyſtkie 29
rzeczy moga być w ludziech/że nie ieſt nieśmiertelnym ſyn człowieczy/á w
prozności złośći mieli kochánie. Co ieſt iáśnieyſzego nád słońce? y to vſtánie 30
álbo co ieſt gorſzego iedno co wymyśliło ćiáło y krew? y to bedzie karano.
Ná moc wyſokośći niebá on pátrzy/á wſzyſcy ludzie ziemia á popioł. 31

Kápit:

Kápit: 18.

¶ O wielmożności Boskiey/ y o miłosierdziu ludzkim náprzeciwko bliźniemu/ o Jáłmużnie/ o Sądnego dniá pámiętániu/ záwżdy sie modlić/ zá żądościámi sie nie puszczáć.

1 TEn ktory żywie ná wieki/ stworzył wszystkie rzeczy Gene: 11. ✠ 1
wespołek. Bog sam iest spráwiedliwy/ á trwa ná wieki Krol
2 niezwyciężony. Kto dostátczy wypowiedzieć spráwy iego?
3 Abowiem kto sie dobáda wielmożności spraw iego? A moc wielkości iego
4 kto wysłowi? álbo kto będzie mogł wypowiedzieć miłosierdzie iego? Nie
5 może nikt vmnieyszyć áni przydáć áni wynáleść wielmożności Bożey.
6 Kiedy człowiek dokona tedy pocznie/ á gdy odpocżynie/ tedy będzie cżynił.
7 Coż iest człowiek/ y co zá łáská iego? á co iest dobrego/ álbo złego iego?
8 Poczet dni ludzkich/ nawięcey sto lat. Jáko kropie wody morskiey poczy- Psal: 89. ✠ 10
9 táne są: á iáko kámyczek piáskowy/ ták są máłe roki dniow wieká. Dla te-
go cierpliwy iest BOG nád nimi/ y wylewa ná nie miłosierdzie swoie.
10 Vyźrzał dumę sercá ich/ że zła iest: y poznał przewrotność ich/ iż złośli-
11 wa iest: dla tego wypełnił zlutowánie swe nád nimi/ y vkazał im drogę
12 prawdy. Lutość człowieká przy bliźnim iego/ ále miłosierdzie Boże nád
13 wszelkim ciáłem. Kto miłosierdzie ma/ náucza y ćwiczy/ iáko pásterz
14 trzodę swoię. Miłosierdzie okázuie nád tym ktory przyimuie náukę miło-
15 sierdzia/ y nád tym kto sie pospiesza w sądziech iego. Synu w dobrey rze-
czy nie daway skárgi/ á we wszelkim datku nie przydaway smutku słowá
16 złego. Izali gorącości nie ochłodzi rosá? Tákći y słowo dobre lepsze iest/
17 niżli datek? A zaż oto słowo nie lepsze iest/ niżli datek dobry? á oboie bę-
18 dzie przy człowieku spráwiedliwym. Głupi przykro łáie/ á datek nie wy-
ćwiczonego psuie ocży.
19 Przed sądem gotuy spráwiedliwość sobie/ á przed tym niżliby mowił
20 vcz sie. Przed niemocą pożywaj lekárstwá/ á przed sądem pytay sam siebie/ 1. Cor: 11 ✠ 28
21 a przed oblicznością Bożą naydzieß zmiłowánie. Przed niemocą vkorz
22 sie/ á czásu choroby vkáż obcowánie twoie. Nie zátrudniay sie/ ábyś sie Luc: 18. ✠ 1.
modlił záwżdy/ á nie wstydź sie áż do śmierci vspráwiedliwiáć sie: bo zá- 1. Tess: 5. ✠ 17
23 płátá Bożá trwa ná wieki. Przed modlitwą przypráwuy duszę swą/ á
24 niebądź iáko człowiek ktory kusi Bogá. Pámiętay ná gniew w dzień do- Sup: 7. ✠ 18.
25 konánia/ y czás odpłáty vczyniß w obcowániu. Pomni ná vbostwo czá- Sup: 11. ✠ 27.
26 su obfitości/ á ná potrzebę vbostwá w dzień bogactw. Od záránia áż do
wieczorá będzie przemienion czás/ á te wszystkie rzeczy są rychłe przed o-
27 czymá Bożemi. Człowiek mądry we wszystkich rzeczách sie obawia/
28 á we dni grzechow będzie sie strzegł gnuśności. Wszelki dowcipny pozna-
29 wa mądrość/ á temu kto ią naydzie/ da wyznánie. Smyślni w słowách/ Rom: 6. ✠ 13
y sámi mądrze czynili: y wyrozumieli prawdę y spráwiedliwość/ y wzy- & 13. ✠ 14.
wáli przypowieści y sądow.
30 Zá żądzámi twoimi nie chodź/ á od swey woley odwrácay sie. Jesli daß
31 duszy twey żądze iey/ vczyni cie rádością nieprzyiacielom twoim. Nie ko-
32 chay sie w tłuszczách áni w máłe/ ábowiem vstáwiczne są występki ich.
33 Nie bądź miernym w swarzech o dług/ wszák maß cokolwie ná świecie/
bo będzieß zazdrościwym duszy twey.

Kápit: 19.

¶ O pijáństwie/ nieczystości/ y wielomowności/ o poznániu człowieká y rozeznániu mądrości ludzkiey od Boskiey.

3.Reg:11.✠1 Obotnik pijány nie zbogáći śie / á kto gárdzi ma⸗ 1
łemi rzeczámi/znienagłá vpádnie. Wino y niewiásty przywo⸗ 2
dzą madre ku dostąpieniu prawdy/ y karzą zmysłne : á ktory sie 3
przyłącza ku nierzadnicam/bedzie złośliwy. Sprochniáłość y robacy bę⸗
dą dziedziczyć w nim/ á bedzie wynieśion ná przykład wietszy / y bedzie z
liczby dobrych wyrzucona duszá iego.
Iosu: 22 ✠ 11. & 22. Kto wierzy rychło/ lekkiego sercá iest/ y bedzie vmnieyszon: á kto grze⸗ 4
szy ná dusze swoie/tym wiecey bedzie vmnieyszon. Kto sie kocha w niesłu⸗ 5
szności/bedzie náznáczon : á kto nienawidzi káránia/ bedzie vkrocon iego
zywot: á kto nienawidzi wielomowności/gáśi złość. Kto grzeszy ná du⸗ 6
sze swoie/bedzie tego żałował : á kto sie kocha we złości bedzie náznáczon
winnym. Nie powtarzay słowá złego y przykrego/á nie bedzieß vmniey⸗ 7
szon. Przyiaćielowi y nieprzyiaćielowi nie powiáday vmysłu swego/ 8
á iesli masz iáki grzech nie obiawiay : ábowiem bedzie ćie słuchał/ y bedzie 9
ćie strzegł/y iákoby broniąc grzechu bedzie ćie nienawidział : á ták przy to⸗
bie bedzie záwżdy. Słyszałeś słowo przećiwko bliźniemu twemu/niech 10
w tobie bedzie vmorzono : wierząc iż sie od niego nie rospukniesz. Dla sło⸗ 11
Leui:19.✠ 17. wá rodzi głupi/iákoby stękánie przy rodzeniu dźiećięćiá. Iáko strzałá kto⸗ 12
Mat: 18.✠ 15 rá vtknełá w ledźwi v psá / ták słowo w sercu głupiego. Skárz przyiá⸗ 13
Luc: 17.✠ 3. ćielá/by lepák nie porozumiał/y rzekłby : Nie vczyniłem/álbo iesli vczynił
by zás nie przydał potym vczynić. Skarz bliźniego by snadź nierzekł:á ie⸗ 14
śliby rzekł/ áby lepák nie powtarzał. Skarz przyiaćielá/ ábowiem często 15
Iaco: 3. ✠2. wystepuie / á nie wszelkiemu słowu wierz. Iest tákowy ktory sie potyka 16
iezykiem/ále nie z vmysłu : ábowiem kto ten iest/ ktoryby nie szwánkował
kiedy iezykiem swoim. Skarz bliźniego twego pierwey niżli mu po⸗ 17
groźisz / á day mieysce boiáźni nawyzszego : ábowiem wszelka mądrość 18
iest boiaźń Boża / á w niey bac sie Bogá : á we wszelkiey mądrośći iest
spráwá zakonu. A mądrość nie iest náuká złośći : á nie iest myśl dobra 19
grzesznikom rostropność. Iest złość opátrznośći / á w niey przeklectwo: 20
iest y szalony ktory bywa vmnieyszon w mądrośći. Lepszy iest człowiek 21
ktory bywa vmnieyszon w mądrośći/y ktory zchodźi ná zmyśle w boiáźni
Bożey/niżli ktory obfituie zmysłem/á przestepuie zakon nawyzszego. Iest
dowćipność pewna á táż złośliwa : á iest ktory wypuszcza słowo pewne 22
powiedáiąc prawdę. Iest ktory sie złośliwie korzy/ á wnetrzności iego są 23
nápełnione zdrády. Iest y spráwiedliwy ktory sie bárzo spuszcza od wiel⸗ 24
kiey pokory. Iest y spráwiedliwy ktory skłánia oblicze swoie/á zmysla sie
niewidząc czego nie wiedziano. A iesli niedostátek mocy broni mu grze⸗ 25
szyć/wszákże iesli naydźie czás złe czynienia/vczyni złe. Z poyrzenia bywa 26
poznan mąż/ á po obliczu bywa poznan mądry. Odźienie ciáłá/ y śmiech 27
zęb/y chod człowieczy wydawáią go. Iest skáránie kłamliwe w gniewie
sromocącego człowieká/iest y sąd ktory sie nie zda być dobry. Iest też mil⸗
czący/ á ten iest rostropny.

Kapit: 20.

¶ O kárániu/o milczeniu/o wielomowności/ o datku/ o świát⸗
ku/ o kłamstwie/o mądrośći skrytey.

Alekolepiey iest łágodnie skárác niżli śie gniewáć/ 1
á temu ktory wyznawa ná modlitwie nie przekáźáć. Żądliwość 2
trzebieńcá zbáwi pánieństwá pánne : ták kto czyni sąd nieprá⸗ 3
wy przez moc. Iáko dobra rzecz iest skáránemu oznaymić pokutę/ bo ták 4
vydźiesz dobrowolnego grzechu. Iest człowiek milczący ktory bywa ná⸗ 5
lezion

6 lęzion mądry/á ieſt nienawiſny ktory ieſt wßeteczny ná mowienie/ á ieſt
milczący ktory nie ma zmyſłu mowy: ieſt drugi milczący ktory zna czás
7 godny ku mowieniu. Człowiek mądry będzie milczał do czáſu/ále w= Eccl: 3. ℣ 7.
8 ßeteczny y nieopátrzny nie będzie pátrzał czáſu. Kto wiele mowi/obrázi Infr: 32. ℣ 6.
duße ſwoię: á kto moc ſobie ſpoſabia nieſłußnie/ będzie nienawidzian.
9 Jeſt poſtępek we złościách mężowi nie vkaránemu/ á ieſt wynaleſká ku
10 ßkodzie. Jeſt dátek ktory nie ieſt pożyteczny/ ieſt y dátek zá ktory odpłátá
11 dwoiáka. Jeſt dla chwały vmnieyßenie/ y ieſt ktory z poniżenia ſwego
12 podnieſie głowę. Jeſt ktory wiele odkupi máłą zapłátą/y przywrácáiąc ie
13 ſiedmioráko. Mądry w słowiech ſamegȏ ſiebie miłego czyni/ále wdzięcz=
14 nośći głupich będą wyláne. Dátek ßalonego nie będzie pożyteczny tobie/
15 bo oczy iego ſiedmiorákie ſą/dáć máło/ále wiele wymowi/á otworzenie
16 vſt iego ieſt zápalánie. Dziſia pożyczy kto/ á iutro ſię vpomina: á niena=
17 wiſny ieſt táki człowiek. Szalonemu nie będzie przyiaciel/á nie będzie mi
18 łość w dobrách iego: ábowiem ktorzy iedzą chleb iego / fáłßywego ſą ię=
19 zyká. Wiele kroć/á wiele ich będą ſię śmiać z niego: ábowiem to coby mo
gło być miano/ práwie z rozumem rozdawał: tákież y coby nie miáło być
20 miano. Vpad fáłßywego ięzyká / iákoby ten ktory ná páwimenćie pádá/
ták vpadki złych prętko przyidą.

21 Człowiek niewdzięczny/ ieſt iákoby báyká márna/ w vśćiech niećwi=
22 czonych vſtáwiczna będzie. Z vſt ßalonego nie będzie przyiemna przypo=
23 wieść/ábowiem nie powiáda iey czáſu ſwego. Jeſt kthory niemoże dla
24 niedoſtátku grzeßyć/ á w ſwym vpokoieniu będzie ſię fráſował. Jeſt ten
ktory ſtráći duße ſwą dla háńby/á od nieopátrzney perſony ſtráći ią/ á w
25 przyimowániu oſoby zátráći ſię. Jeſt ten ktory dla ſromoty obiecuie przy=
26 iaćielowi / á potym vczyni go ſobie nieprzyiaćielem dármo. Zelżywość
bárzo zła w człowiecze ieſt kłamſtwo/ á w vśćiech niewyćwiczonych v=
27 ſtáwicznie będzie. Lepßy ieſt złodziey niżli vſtáwiczny kłamcá/á w=
28 ßákże obá odziedziczą zátrácenie. Obyczáie ludzi kłamliwych ſą bezecne
29 á pohánbienie ich z nimi bez przeſtanku. Mądry w słowiech ſam śiebie o
30 każe/ á człowiek roſtropny wſpodoba ſię wielmożnȳ. Kto ſpráwuie zie= Pro: 12. ℣ 11.
mię ſwoię/ wynieſie wyſoko brog zboża/ á kto czyni ſpráwiedliwość/ on & 28. ℣ 19.
będzie powyżßon/ á kto ſię podoba wielmożnym / vydzie niepráwośći. Exo: 23. ℣ 8.
31 Vpominki y dáry/záſlepiáią oczy ſędziam/ á iákoby niemy w vśćiech od= Deu: 16. ℣ 19
32 kłada karánia ich. Mądrość zátáiona á ſkarb niewidomy/ y co zá poży= Inf: 41. ℣ 18.
33 tek w obu: Lepßy to człowiek ktory tái głupſtwo ſwe/niżli ten ktory kryie
mądrość ſwoię.

Kapit: 21.

¶ O grzechách/iáko ſię ich mamy ſtrzec/o śmiáłośći ięzyká odßcze=
pieńcá/ o dokonániu grzeßnych/ o ßalonym y mądrym.

1 SYnu zgrzeßyłeśli nie powtárzay drugi raz/ále y Sup: 5. ℣ 5.
2 zá pierwße proś ábyć były odpußczone. Jáko od węża ták v=
ciekay od grzechu/ á ieſli przyſtąpiß k nim/ przyimą cię. Zęby
3 Lwie ſą zęby grzechow/ ktoremi zábiiáią duße ludzkie. Jáko miecz obo=
4 ietny wßelki grzech/á iego ránie niemáß vzdrowienia. Łáiánie y krzyw=
5 dy znißczáią máietność/á dom ktory bárzo obfity ieſt/ będzie znißczon py=
6 chą/ ták máietność pyßnego będzie wykorzenioná. Prosbá vbogiegȏ/z vſt
7 áż do vßu iego przyidzie/ á ſąd nagle przyidzie iemu. Kto nienawidzi
karánia/znák ieſt grzeßnegȏ/á kto ſię boi Bogá/ obroći ſię ku ſercu ſwemu.
8 Znáczny z dáleká mocen ięzyká śmiáłego / á mądry vmie ſię wywinąć od

Sup:16. ℣ 7. niego. Kto buduie dom swoy nákládem cudzym/iest iáko ten ktory zbiera 9
kámienie swoie zimie. Jáko zgrzebi zwinione ták iest zgromádzenie grze- 10
ßacych/ á koniec ich iest plomień ognisty.

Drogá grzeßacych iest vburkowana kámieniem/ á ná końcu ich piekło/ 11
ciemnosci y meki. Kto strzeże sprawiedliwości/zátrzymá smyst iey. Do- 12
skonáłość boiázni Bostiey/iest madrość y rozum. Nie bedzie náuczon kto- 13
ry nie iest madry w dobrym/ ále iest ßaleństwo ktore obfituie we złości/ á 14
niemáß tám smysłu/ gdzie iest gorzkosc. Vmieietnosc madrego/ iáko po- 15
wodź zbierze á záleie/á rádá ieğ iáko studnicá żywotá trwa. Serce ßalo- 16
neğ iest iáko naczynie stłuczone / á żadney madrości nie zátrzyma w sobie. 17
Slowo madre ktorekolwiek vsłyßy/ bedzie ie chwalił vmieietny/ á przyi- 18
mie ie ksobie: vsłyßał ie rospustny/á niepodobáło mu sie/y zárzuci ie zá sie.
Powieść ßalonego iest iákoby brzemie ná drodze/ále w vściech madrego 19
bedzie nálezioná wdzieczność.

Vst madrego człowieká ßukáia w zgromádzeniu ludzi/ á słowa iego 20
beda rozmyslác ná sercách swoich. Jáko dom wygrániczony ták iest ßa- 21
lonemu madrość/ á náuká niesmyslnego sa niewymowne słowá. Petá ná 22
nogách iestci głupiemu náuká/ á iákoby okowy rak ná rece iego prawey.
Szalony w śmiechu podnosi głos swoy/ ále maż madry záledwie sie po- 23
táiemnie bedzie śmiał. Vbior złoty opátrznemu iest náuká / á iákoby 24
zaponá ná rámieniu iego práwym. Nogá ßalonego człowieká pretka iest 25
w dom bliźnieğ/ ále człowiek vmieietny/bedzie zelżon od osoby mocnego.
Szalony oknem bedzie náglądał w dom/ ále maż náuczony przed domem 26
stánie. Szaleństwo iest człowiecze násłuchawáć przeze drzwi/ á rostro- 27
pny bedzie obciażon sromota. Vstá nieopátrznych głupie rzeczy beda po- 28
wiádáć: ále słowá opátrznych ßalámi beda ważone. W vściech ludzi 29
ßalonych serce ich/ ále w sercu madrych vstá sa ich. Gdy złośliwy prze- 30
klina Dyabła/ przeklina sam duße swoie. Zaußnik zmaże duße swa/ á we 31
wßystkich rzeczách bedzie nienawidzian: á ktory z nim bedzie przebywał
bedzie w nienawści. Milczacy á rozumny bedzie vczcion.

Kapit: 22.

¶ O leniwym/o synie/y o corce ßalonych/o żałowániu vmárłych/o wiáro-
wániu sie ßalonego/ o rozerwániu przyiacielstwa.

KAmieniem błotnym iest vkámionowan leniwy/ á 1
wßystcy beda mowić o wzgárdzeniu ieğ. Láynem wołowym 2
iest vkámionowan leniwy/ á każdy kto sie go dotknie/bedzie o-
trzasał rece swoie. Sromotá oycowá iest z syná niećwiczonego/ á corká 3
ßalona w vmnieyßenie bedzie. Corká rostropna iest dziedzictwo meżo- 4
wi swemu: ále ktora lekkość czyni/bywa ku zelżywości oycu swemu. Oy- 5
cá y meżá lży wßeteczna/á od złośliwych nie bedzie mnieyßa / á od obu-
dwu bedzie nieuczcioná. Jáko spiewánie w żałobie/ták iest powiádá- 6
nie niewczesne. Karánie y náuká ná wßelki czás iest madrość. Kto vczy 7
głupiego/iest iáko ten ktory zlepia skorupe. Kto powieda temu kto niesłu- 8
cha/ iest iáko ten ktory budzi spiacego z cießkiego snu. Kto powiáda ßa- 9
lonemu madrość/iest iáko ten co mowi z tym ktory spi/ á ná końcu powie- 10
Inf:38. ℣ 26. ści swey mowi: ktoż to iest? Nád vmárłym płácz/ bo vstáłá iego świá- 11
tłość: nád ßalonym też płácz/ábowiem vstał w rozumie. Nie wiele płácz 12
nád vmárłym/ ábowiem odpoczynał. Bo nagorßego iest gorßy żywot/ 13
Gen:50.℣10 niżli śmierć ßalonego. Żałobá vmárłego przez siedm dni: ále ßalonego y
grzeßnego/wßystki dni żywotá ich.

Z ßalonym

14 Z szalonym niewiele sie wday w rzecz/á z niemądrym nie chodz. Scho Pro:23. ✠ 9.
15 way sie przed nim áby nie miał przykrosci / á nie splugáwiß sie grzechem
16 iego. Vstąp od niego/á naydzieß odpoczynienie:á nie leń sie dla szaleństwá
17 iego. Nád ołow coż iest ciężßego? á ktoremu insze imię iedno szalony. Pia-
18 sek/y sól/y sztukę żelázá łatwiey znosić / nizli człowieká niewstydliwego y Pro: 27. ✠ 3.
19 szalonego/y złośliwego. Jáko opásanie drzewiáne przywiązáne do gruntu
budowánia nie rozerwie sie/ták y serce vtwierdzone w rádzie rozmyślo-
20 ney. Myślenie mądrego ná wszelki czás/áni stráchem niebywa skázone á
21 zfáłszowáne. Jáko tynk piaskiem przesadzony ná ściennie gládkiey / á iáko
plewy ná gorze /y iáko wapno niegászone / położone przeciw wiátrowi
22 nieostoią sie: ták y serce boiázliwego w myśleniu szalonego przeciwko na-
23 wálności stráchu/nie oprze sie. Jáko serce lękliwe w myśleniu szalonego/
ná wszelki czás nie będzie sie lękáło: ták y ten ktory w przykazániu bożym
24 trwa záwżdy. Kto sie vderzy w oko/wypuszcza łzy: á kto dotknie sercá/
25 wynosi smysł. Kto ciska kámienieniem ná ptaki/spędzi ie: ták y ten ktory
26 przymawia przyiacielowi/rozrywa przyacielstwo. Wyimießli miecz ná
przyiaćielá/nie rospaczay/ábowiem iest náwrocenie ku przyiaćielowi. Je-
27 sli otworzy vstá smutne / nie boy sie : ábowiem iest ziednánie. Chybá
przymowki/łáiánia/ pychy/ táiemnice/ wyiáwienia/ á rány zdrádliwey/
dla tych tylko wszech rzeczy vćiecze od ciebie przyiaćiel.
28 Záchoway wiárę przyiaćielowi w vbostwie iego/ábyś y w szczęściu
29 iego weselił sie. Czásu vćisku iego trway mu wierny: ábyś y w dziedzi-
30 ctwie iego pospołu dziedziczył. Przed ogniem wynidzie z piecá párá y
dym z ogniá/ták y przed rozlanim krwie złorzeczeństwá/potwarzy/y gro-
31 zby. Przyiaćielá pozdrowić nie sromay sie / przed obliczności iego nie-
32 skryie sie: á iesli mi sie co złego prze zeń przyda/scierpię/ káżdy kto vsłyszy
33 będzie sie go strzegł. Kto da vstam moim straż/ á ná wárgi moie pieczęć
pewną/żebych nie vpadł dla nich/ á iezyk moy żeby mie nie stráćił?

Kápit: 23.

❡ Modlitwá náprzećiwko pysze/obżárstwu/y nieczystośći/o przysięgániu/o bluz-
nieniu/o mądrey mowie/ o karániu chcącego grzeszyć/o boiázni Bostiey.

1 PAnie oycze/y pánuiący żywotowi moiemu/ nieo-
puszczay mie w myslách y w rádzie ich / ani mie dopuszczay v-
2 pásć w tym vragániu. A ktoż pokłáda w myśleniu moim ká-
ranie/ á w serce moie náukę mądrośći/ áby w niewiádomośći ich nieprze-
3 puscili mi/á nieokázowáły sie wystepki ich/áby sie nierozrosły niewiádo-
mośći moie/ á nie mnożyły złośći moie / á grzechy moie nie obfitowáły/ á-
bych nie vpadł przed obliczności przećiwnikow moich / áby sie nie we-
4 selił nieprzyiaciel moy. Pánie/oycze y Boże żywotá mego/ nieopuszczay
5 mie w myśleniu ich. Podwyższenia oczu moich nie daway mi / á wszelką
6 żądzą złą odwroć odemnie. Oddal odemnie żądliwośći żywotá/ á chęći
nieczyste niech mie nie záchwytáią / á duszy niepoczliwey y niemądrey nie
7 daway mie. Náuki vst moich słuchayćie synowie/ á kto iey będzie
strzegł / nie zginie vsty swemi / áni sie wzgorszy w nagorszych vczynkách.
8 W márnośći swey bywa poiman grzesznik/á pyszny y przeklęty będzie po-
9 gorszon w nich. Przysięgániu niech nieprzywykáią vstá twoie: ábowiem Exo:20. ✠ 7.
10 wiele przygod w nim / á mianowánie Bogá niech nie będzie vstáwiczne Inf: 27. ✠ 15.
w vśćiech twoich/á imionam świętych nie przymieszay sie/ ábowiem nie Mat:5. ✠ 33.
11 będzież bez winy v nich/ ábowiem iáko sługá czesto kroć pytány/ od sino-

Infr.27.℣.15. śći nie bywa vmnieyszon: ták káżdy przyśiężnik y mieniacy imie Boże/ cále
od grzechu nie bedźie oczyśćion. Mąż ktory wiele przyśięga bedźie ná= 12
pełnion złośćia / á nie wynidźie z domu iego karánie. A iesliby oszukał 13
brátá / grzech iego ná nim bedźie: á iesliby chcąc przebaczał vczynic co
prawdá/ dwoiáko wystąpi. A ieśli ná dáremno bedźie przyśięgał/ nie be= 14
dźie vspráwiedliwion: ábowiem bedźie nápełnion odpłátą dom iego.
Jest y druga mowá przećiwna śmierći/ boday byłá nienáleźioná w dźie= 15
dźictwie Jákobowym. Abowiem od miłośiernych te wszystkie rzeczy be= 16
dą oddalone/ á w grzechách nie bedą śie kálác.
Złey mowie niech nieprzywykáią vstá twoie/ ábowiem iest w niey sło= 17
wo grzechu. Pámietay ná oycá y mátke twą/ ábowiem miedzy wielmoż= 18
nemi stoisz/ áby ćie lepak nie zápámietał BOG przed oblicznośćią ich/ áby 19
zwyczáiem twym záwiedźion lekkośći nie wźiął/ á wolałby śie był niero=
2.Re: 16.℣7 dźił/ á dźień narodzenia swego przeklinałbyś. Człowiek ktory przywykł 20
słowam sromotnym/ prze wszystkie dni żywotá swego nie bedźie oduczon.
Dwoy narod obfituie w grzechách/ á trzeći przywodźi gniew y zátráce= 21
nie. Duszá gorąca iáko ogień paláiący/ nie bedźie zágaszoná/ áleż co połk= 22
nie / á człowiek złośliwy w vśćiech ćiałá swego nie przestánie/ áleż roz= 23
żarzy ogień. Człowiekowi nieczystemu káżdy chleb iest słodki/ á nieustá= 24
nie przestepuiąc áż do końcá. Káżdy człowiek ktory vstepuie łożá swego/ 25
Esa.29.℣.15. wzgardzáiąc dusze swoie / y mowiąc: ktoż mie widźi ? wszák ćiemnośći 26
ogárnely mie/ á śćiany okryły mie/ á żadny mie nie widźi / kogoż śie boie?
moich grzechow nie bedźie pámietał Nawyższy. A nie rozumie iż wszytko 27
widźi oko iego/ ábowiem wypedza od śiebie boiaźń Boża tákowego czło=
wieká strách y oczy ludzkie ktore śie go boią/ á niewie iż oczy Boże dáleko 28
wiecey iásnieysze są niżli słońce/ opátrzáiące wszystkie drogi ludzkie y głe=
bokość przepáśći/ y ná ludzkie sercá pátrzáiące ná skryte strony. Abowiem 29
Pánu Bogu wszystkie rzeczy pierwey niżli są stworzone znáiome są/ ták y
Leu.20.℣.10 po skonániu pátrzy ná wszystko. Ten człowiek ná vlicách miástá bedźie 30
Deu.22.℣.22 mszczon/ y iáko źrzebie końskie bedźie gonion/ á gdźie śie nie nádźieie tám be
dźie vchwycon / á bedźie ná sromote wszystkim / dla tego iż nie rozumiał 31
boiaźni Páńskiey. Ták y niewiástá káżda ktora opuszcza meżá swego/ y 32
ktora stánowi dźiedźictwo z cudzego małżeństwá/ ábowiem naprzod w 33
zakonie Nawyższego niebyłá wierna/ á druga iż náprzećiw meżowi swe=
mu wystąpiłá: trzećie/ iż w cudzołostwie byłá nieczystą/ á z innego meżá
syny sobie vstáwiłá. Tá niewiástá do kośćiołá bedźie przywiedźioná/ á 34
ná syny iey bedą pogladáć. Nie wydádzą synowie iey korzenia/ á gáłąźki 35
iey nie dádzą owocu / ostáwią ná przeklectwo pámiątke iey / á hánbá iey 36
nie bedźie zgłádzoná. Y poznáią ći ktorzy są zostáwieni/ iż nic lepszego nie 37
iest iedno boiaźń Boża/ á nic nie iest milszego iedno pátrzáć ná przykazá=
nie Páńskie. Chwałá wielka iest násládowáć Páná / ábowiem długość 38
dni bedźie wźietá od niego.

Kápit: 24.

¶ O chwale mądrośći/ skąd iest poszłá/ á iákie są vczynki iey/ á gdźie odpoczywa.

Mądrość bedźie chwaliłá dusze swą / á w Pánie be= 1
dźie vczćioná/ á w pośrzodku ludu swego bedźie chwaloná/ á w
kośćielech Nawyższego otworzy vstá swoie / á przed oblicznoś= 2
ćią mocy iego bedźie śie chlubić / á w pośrzodku ludu swego bedźie po= 3
wyższoná/ á w zupełnośći świetey bedźie w podźiwieniu/ á w wielkośći 4
ludźi wybránych bedźie miáłá chwałe/ á miedzy błogosłáwionemi bedźie
błogosłá=

5 błogosłáwiona/ mowiąc: Jam z vst nawyższego wyszłá / pierworodna
6 przed wszystkim stworzeniem. Jam spráwiłá ná niebie/áby wschodźi-
7 łá świátłość niekończona / á iáko mgłá zákryłám wszystkie ziemie. Jam
8 ná wysokości mieszkáłá/á stolec moy ná słupie obłokowym. Okrąg niebá
obeszłám sámá/á głębokość przepáśći przeniknęłám/á po wálech morskich
9 chodźiłám/ á ná wszelkiey ziemi stáłám. A miedzy wszystkim ludem y ro-
10 dzáiem przodekem miáłá: á wszystkich nawyższych y naniższych sercá swo
11 mocą potłoczyłá / á w tych wszystkich odpoczynieniam szukáłá/ á w dzie-
12 dzictwie Páńskim będę mieszkáłá. Tedy przykazał y rzekł mi stworzy-
13 ćiel wszech rzeczy: á ktory mię stworzył/ odpoczynął w przybytku moim/
y rzekł mi: W Jákobie mieszkay/ á w Izráelu dziedzicz / á w wybránych
14 moich rospuść korzenie. Od początku y przed wieki iestem stworzona/ y
áż do przyszłego wieku nieustáne: á w mieszkániu świętym przed nim po-
15 sługowáłám. A ták w Syonie iestem vtwierdzona/á w mieśćie poświę-
16 conym tákież odpoczywáłám/á w Jeruzálem moc moiá. Y wkorzeniłám
się w lud poćciwy/á w częśćiách Bogá mego dziedzictwo ieg/á w pełno
17 śći świętych zádzierżenie moie. Wyniesionam wzgorę iáko cedr ná Liba
18 nie/á iáko Cyprys ná gorze Syon. Jáko pálmá iestem powyższona w Ká
19 des/á iáko szczepienie rożey w Jerycho. Jáko oliwá ochędożna ná polu:á
20 iáko iáwor iestem powyższona przy wodźie ná vlicách. Jáko cynámon y
bálsam woniáiący dáłám wonność. Jáko mirrá wyborna dáłám słod-
21 kość wonności. A iáko storáx/y gálban/y vngulá/y guttá :á iáko drzewo
22 Libáńskie nie rzezáne/nápełniłám wonnośćią mieszkánie moie: á iáko bál-
23 sam niezmieszány wonność moiá. Ja iáko modrzew rozszerzyłám gáłęźi
moie / á gáłęźi moie są czći y łáski. Ja iáko winna máćicá zrodźiłám
wdźięczność woniey / á kwiećie moie owoc czći y poczćiwośći. Jam
24 mátká piękney miłośći y boiáźni/y vznánia/y świętey nádźieie. We mnie
25 wszelká łáská żywotá y prawdy. We mnie wszelka nádźieiá żywotá y
26 cnoty. Chodźćie do mnie wszyscy ktorzy mię żądaćie/á od rodzáiow mo
27 ich będźiećie nápełnieni. Abowiem duch moy słodszy iest niżli miod: á Psal: 18.℣ 11.
28 dziedzictwo moie nád miod y plastr. Pámiątká moiá w rodzáiu wiekow.
29 Ktorzy mię pożywáią/ iescze będą łáknąć: á ktorzy mię piią/ iescze będą Ioan:6.℣ 29.
30 prágnąć. Kto mię słucha/nie będźie pohánbion: á ktorzy prácuią we mnie
31 nie zgrzeszą. Ktorzy obiáśniáią mię/żywot wieczny będą mieć.
32 Ty wszystki rzeczy księgi żywotá/á zakon Nawyższego/y poznánie pra-
33 wdy. Zakon roskazał Moizesz w przykazániu spráwiedliwośći/ y dzie-
34 dzictwo domowi Jakobowemu / á Izráelowi obietnice. Postánowił
Dawidowi słudze swemu wzbudźić krolá z niego namocnieyszego/á ná tro
35 nie czći śiedzącego ná wieki. Ktory nápełnia iáko Fizon mądrość / á iáko Gen: 2.℣ 11.
36 Tygrys we dni nowych vrod. Ktory nápełnia iáko Eufrátes smysł/ktory Iosu: 3.℣ 15.
37 zbiera iáko Jordan we żniwá. Ktory dawa náukę iáko świátłość/y sto-
38 iąc przy nim iáko Geon w dźień zbieránia winá. Ktory dokonawa áby
39 ią pierwey vmiał/ á mgleyszy nie doścignie iey: ábowiem od morzá bę-
dźie obfitowáło myslenie iey/á rádá iey w przepáśći wielkiey.
40 Ja mądrość wylałám rzeki. Ja iáko strumień wody niezmierney z rze-
41 ki. Jam iest iáko rzeká Doryx/á iáko wwiedźienie wody wyszłám z ráiu.
42 Rzekłám: pokropię ogrod szczepienia / á nápoię rodzenia mego owoc. A
43 oto stał mi się strumień obfity/á rzeká moiá przybliżyłá się ku morzu: ábo-
44 wiem náukę iáko świtánie oświecam wszystkim/ á będę ią wypowiedá-
45 łá áż ná długośći czásu. Przeniknę wszystki niższe częśći ziemie/á oglądam
wszystkie śpiące/ y oświecę wszystkie ktorzy máią nádźieię w Pánie. Je-

ſcże náukę iáko proroctwo wyleię/ á oſtáwię ią ſzukáiącym mądrości/ á 46
Inf: 33. ℣ 18. nie przeſtánę w rodzáiu ich/ áż do wieku świętego. Pátrzayćież iżem ći 47
nie ſámá ſobie prácowáłá/ ále wſzyſtkim ſzukáiącym prawdy.

Kápit 25.

¶ O trzech rzecżách ktore ſą lube Pánu Bogu/ y o inych trzech nielubych/ o złości złey niewiáſty/ że od niey wſzyſtko złe pochodźi.

W Trzech rzecżách ʋpodobáło śię duchowi memu/ 1
ktore ſą zacne przed Bogiem y przed ludźmi. Zgodá bráciey/ 2
á miłość bliźnich/y mąż z żoną ktorzy ſię dobrze zgadzáią. Trzech 3
oſob nienawidźi duſzá moiá/á ieſtem obćiążon bárzo duſzy ich. Vbogiego 4
pyſznego/bogátego kłamliwego/á ſtárego ſzalonego y niezmyślnego. Cże-
goś w młodośći ſwey nie zgromádźił/ iáko naydźieſz w ſtárośći twey? 5
Jáko ieſt rzecż ochędożna śiwiźnie rozſądek/á ſtárſzym poznáć rádę? Já- 6
ko ślicżna ieſt ſtárym mądrość/á chwálebny rozum y rádá. Koroná ſtá- 7
rych ieſt wielka vmieietność/á chwálá ich boiaźń Boża. 8
Dźiewięć rzecży/do ktorych ſerce moie nie ma złego domniemánia wiel 9
możyłem/á dźieśiątą powiem ięzykiem ludźiom. Człowiek ktory ſię vćie- 10
ſzy w ſyniech zá żywotá / á widząc wywrocenie nieprzyiaćieli ſwoich.
Infr: 26. ℣ 1. Błogosłáwiony ktory mieſzka z niewiáſtą rozumną/á ktory ięzykiem ſwo- 11
Sup: 14. ℣ 1 & 19. ℣ 16. Iaco: 3. ℣ 2. im nie ſzwánkował/ y ktory nie ſłużył podleyſzym niżli ſam. Błogosłá- 12
wiony ktory nálazł przyiaćielá wiernego/ á ktory powiáda ſpráwiedli-
wość vchu ſłucháiącemu. Jáko bárzo ieſt wielki/ ktory nálazł mądrość 13
y náukę? ále nie ieſt nád tego/ktory ſię boi Bogá.
Boiaźń Boża nádewſzyſtko ſię przełożyłá. Błogosłáwiony ieſt czło- 14
wiek komu dano ieſt mieć boiaźń Bożą. Kto ma boiaźń Bożą/ y komu bę- 15
dźie przyrownan? Boiaźń Boża/ieſt pocżątek miłośći iego/ á wiáry po- 16
cżątek ma być iey przyłącżon. Wſzelka rána ieſt ſmutek ſerdecżny / á w- 17
ſzyſtká złość ieſt złość niewieśćia. A káżdą ránę (ále nie ránę ſercá) vyrzyſz 18
y káżdą złość/ále nie złość niewieśćią/y wſzelką przykrytość/ále nie przy- 19
krytość nienawidzących/á wſzelką pomſtę/ale nie pomſtę nieprzyiaćioł. 20
Pro: 21. ℣ 17. Nie máſz głowy gorſzey nád głowę wężową / á nie máſz gniewu nád 21
niewieśći gniew. Lepiey ieſt mieſzkáć ze lwem álbo z ſmokiem/niżli ze złą 22
niewiáſtą. Złość niewieśćia zmienia oblicże iey/ y záſlepi twarz ſwą iá- 23
ko niedźwiedź/y iáko wor vkaże miedzy bliźnemi. Zápłákał mąż iey/ á v- 24
ſłyſzawſzy weſtchnął máło. Máłá ieſt wſzelká złość przećiw złośći nie- 25
wieściey. Los grzeſznikow niech pádnie ná nię. Jáko iść ku gorze piaſkiem 26
ieſt ćieżko nogam ſtárego/ ták ieſt niewiáſtá świegotliwa człowiekowi 27
ſpokoynemu. Nie pátrz ná niewieśćią piękność/á nie pożąday niewiáſty 28
w kráśie iey. Niewieśći gniew/ieſt niepocżliwość żelżenie wielkie. Nie- 29
wiáſtá ieſliby miáłá władzą/ ieſt przećiwna mężowi ſwemu. Serce po- 30
korne/ á oblicże ſmutne/ á rána śmiertelna/ ieſt niewiáſtá zła. Ręce mgłe 31
á koláná ſłábe/niewiáſtá ktora nie błogosłáwi męża ſwego. Od niewiá- 32
Gen: 3. ℣ 6. ſty ſtał ſię ieſt pocżątek grzechu/á prze nię wſzyſcy mrzemy. Nie daway 33
wodźie twey wyśćia y námniey / á niewieśćie złey nie daway ſwobody 34
wychodzenia. Jeśli nie będźie chodźiłá przy twey ręce/zelży ćię przed obli- 35
cżnośćią nieprzyiaćieli. Od ćiáłá twego odetni ią/ áby záwżdy ćiebie źle 36
nie vżywáłá.

Kápit: 26.

¶ O chwale dobrey niewiáſty / o boiáźni trzech rzecży / o dwu rze- cżách ktore záſmucáią / y o dwu niebeſpiecżnych.

Niewiáſty

1 NIewiásty dobrey błogosłáwiony iest mąż / ábo- Sup:25.℣ 11.
2 wiem liczbá lat ich iest dwoista. Niewiástá mocna cieszy mężá
3 swego/ á látá żywotá iego w pokoiu wypełni. Częśc dobra /
niewiástá dobra/ zádział dobry iest tym ktorzy sie boią Bogá / będzie da-
4 ná mężowi zá vczynki dobre. Bogátego y vbogiego serce dobre/ ná wszel-
5 ki czás oblicze ich wesołe. Trzech rzeczy lękáło sie serce moie/ á czwar-
6 tey oblicze moie báło sie / zdrádzenia miastá/ á zgromádzenia ludu/ á po-
7 twarzy kłamliwey. Nád śmierć ty wszystkie rzeczy są cięższe. Boleść ser-
8 cá y żáłość/ iest niewiástá złego mniemánia o mężu swoim. W niewieście
9 niewierzącey mężowi/ iest bicz ięzyká wszystkim pospolity. Iáko iárzmo
10 wołow ktore sie rucha/ ták iest niewiástá zła/ kto ią trzyma iest iáko ten kto
11 ry niedźwiadká trzyma. Niewiásta opiła/ gniew wielki/ á sromota y szká
12 rádość iey nie będzie zákrytá. Nieczystość niewiásty w podniesieniu oczy
13 y po powiekách iey będzie poznano. Nád corą ktora sie nie odwraca v- Infr:42.℣ 11.
14 twierdź straż/ áby snadź vpátrzywszy czás/ nie czyniłá po swey woley. Od
wszelkiey nieuczciwości strzeż oczu iey / á nie przeciw sie iesli cie wzgár-
15 dzi. Iáko podrożny człowiek gdy prágnie ku studnicy/ vstá otworzy y z ko
żdey wody bliskiey będzie pił/ á przeciw káżdemu ieziorу siedzie/ á przeci-
16 wko wszelkiey strzale otworzy sáydák swoy/ áż vstánie. Miłość niewiá-
17 sty pilney będzie roskoszowáłá mężá swego / y kości iego rostuczy. Wy-
18 ćwiczenie iey iest dar Boży. Niewiástá rozumna á milcząca/ nie iest od-
19 miáná náuczoney dusze. Łáská nád łáskę/ iest niewiástá święta y sro-
20 mieżliwa / á wszelkiey rzeczy ważność nie iest godna wstrzymawáią-
21 cey sie duszy. Iáko słońce wschodzące świátu ná wysokości Bożey/ ták y
22 niewiásty dobrey piękność / ku okrásie domu iey. Swiecá świecąca ná
23 lichtarzu świętym : ták cudność oblicza nád wiekiem stałym. Słupy zło
te ná stolcách srebrnych/ ták są nogi mocne ná podeszwách niewiásty stá-
24 łey. Grunty wieczne ná opoce mocney/ ták przykazánie Boże w sercu nie-
25 wiásty świętey. We dwu rzeczách zásmuciło sie serce moie/ á w trze-
26 ciey gniew mi przyszedł. Mąż waleczny vstawáiący dla niedostátku/ á
27 mąż mądry wzgárdzony : á ten ktory przestępuie od spráwiedliwości do
28 grzechu/ Bog zrządził tego ku mieczowi. Dwie osobie trudne y nieprze-
spieczne zdáły mi sie: trudno kupiec bywa oddalon od niedbáłości (zbá-
wienia swego) : á szynkarz nie będzie vspráwiedliwion od grzechow vst
swoich.

Kapit: 27.

❡ O vbogim ktoryby sie chciał zbogácić/ o Kupcu/ o słowie boiázni Bożey/ o doświadczeniu człowieká/ o niestatości szalonego/ o przysięgániu/ o nie obiáwieniu táiemnic/ o złym człowieku.

1 DLa niedostátku wiele ich zgrzeszyło/ á kto się chce 1. Tim:6.℣ 9.
2 zbogácić/ odwráca oko swe. Iáko w pośrzodku kupy kámienia
kol vtykáią/ ták y w pośrzodku przedawánia y kupowánia bę-
3 dzie ścisnion człowiek grzechy. Będzie ztárt grzech z grzesznikiem. Jesli w
4 boiáźni Bożey vstáwicznie nie będziesz sie dzierżał/ rychło dom twoy bę-
5 dzie wywrocon. Iáko w dziurkách v rzeszotá zostawa proch : ták niedo-
6 státek człowieczy w myśli iego. Naczynia gárncárskiego doświadczá Pro:27.℣ 21 Mat:7.℣ 15.
piec/ ták y ludzie spráwiedliwe pokusy vćisku.
7 Iáko praca w okopániu drzewá vkázuie owoc iego/ ták słowo okázuie
8 myśl sercá człowieczego. Przed mową nie chwal mężá : ábowiem toć iest
9 doświadczenie ludzi. Jesli będziesz náśládował spráwiedliwości/ dostá-
niesz iey/

nieß iey / á obleczeß ią iákoby ßáte długą poczćiwą / á będzieß mießkał z
nią / á będzie ćie broniłá ná wieki / á w dzień vznánia naydzieß vmocnie-
Sup:13. ℣ 19 nie. Ptacy ku sobie podobnym zlatáią sie/á prawdá wroci sie do tych kto- 10
rzy ią czynią. Lew zasadzki czyni záwzdy łowu / ták grzechy tym ktorzy 11
czynią złość. Człowiek zmyslny w mądrości trwa iáko słońce/ále glu- 12
pi iáko miesiąc mieni sie. Miedzy niemądremi záchoway słowo czásu swe 13
mu/á miedzy tymi ktorzy rozmysláią zakon Boży/bądź vstáwicznym. Po- 14
wieść grzeszących iest nienawisna / á śmiech ich w wystepiech grzechu.
Sup:23.℣ 11. Kto mowiąc wiele przysiega / czyni że włosy wstáią ná głowie: á nie- 15
uczliwość iego czyni zátkánie vszu. Krwie rozlanie iest w swarze pyß- 16
nych/ á złorzeczeństwo ich iest cießkie ku słuchániu.
Kto obiawia táiemnice przyiaćielskie/ wiárę tráci/ á nienaydzie przy- 17
Sup:19.℣ 10 iaćielá ku swey myśli. Miłuy bliźniego swego/ á złącz sie z nim wiárą: á 18
& 22.℣ 27. iesli obiáwiß táiemnice iego/nie dostánieß go potym. Abowiem iáko czło 19
wiek ktory tráci przyiaćielá swego / ták y ktory tráci przyiaźń bliźniego 20
swego. A iáko ten ktory vpußcza ptaká z ręki swey/ták y ty ktoryś opuśćił 21
bliźniego swego/á nie vchwyćiß go zás: nie śćigay go/ábowiem iest dá- 22
leko od ciebie: bowiem vćieka iáko sarnká z śidłá/ábowiem zránioná iest
duszá iego/iuż go wiecey nie będzieß mogł zwiezáć/złorzeczeństwá wzdy 23
bywáią poiednáne. Ale obiáwić táiemnice przyiaćielá / iest rospacz duße 24
Pro:10 ℣ 10. nießczęsliwey. Kto pomruga okiem/stroi złości/á żadny go nie odrzu- 25
ći. Przed oblicznością oczu twoich osłodzi vstá swoie/ á mowie twoiey 26
będzie sie dziwił: ále ná koniec przewroci vstá swoie/á w słowiech two-
ich da pogorßenie. Wielem słyßał/ á nie przyrownałem kniemu/ á Pan 27
nienawidzi iego. Kto wzgorę rzuca kámień/ná głowę ieg pádnie/ á rá- 28
Pro:26.℣ 27. ná chytra chytrego człowieká rozetnie ránę. A kto iámę kopa/wpádnie w 29
Eccl:10.℣ 8. nię: á kto zákláda kámień bliźniemu swemu/ obráżi sie sam ná nim: á kto
ná inßego śidło stáwia/sam w nim zginie. Ten kto czyni nagorßą rádę/ 30
ná samego sie obáli / á nie pozna skąd nań przyßło. Náigránie y pośmie- 31
wisko pyßnych/ y pomstá iáko Lew zásadzi sie nań ná zdrádzie. Sidłem 32
záginą kthorzy sie ráduią z vpadu spráwiedliwych / á boleść znißczy ie
pierwey niżli vmrą. Gniew y pierzchliwość oboie sobie przeklęte/ á mąż 33
grzeßny będzie ie w sobie chował.

Kápit 28.

¶ O nie żadániu pomsty/o odpußczeniu krzywdy/o niedostátkách/o nie-
przespiecznośćiach iezyká/o trzećim iezyku/vßy dla iezyká złego
zágrodźić/á ná vstá wędzidło włożyć.

Deu:32.℣ 35 KTo śie chce mśćić/od Páná Bogá naydzie pom- 1
Mat:6.℣ 14. ste: á grzechy iego chowáiąc / záchowa. Odpuść bliźniemu 2
Mar.11.℣ 25. swemu ktory ćie ßkodzi: á tedy gdy sie będzieß modlił/grzechy
Rom:12 ℣ 19 będą odpußczone. Człowiek ná człowieká trzyma w sobie gniew / á od 3
Bogá ßuka vzdrowieniá? Nád człowiekiem podobnym sobie nie ma mi- 4
łosierdzia/ á zá grzechy swoie prośi? Sam będąc ćiáło/ gniew trzyma/ á 5
zmiłowánia prośi od Bogá? A ktoż sie będzie modlił zá grzechy tákowe-
go? Pámiętay ná ostáteczne rzeczy / á przestań nieprzyiáźni: ábowiem 6
skázá y śmierć wißą nád tobą w przykazániu iego. 7
Pomni ná boiaźń Páńską/á nie gniewáy sie ná bliźniego. Pomni ná 8
testáment Nawyżßego/ á niewaß sobie niebáczności bliźniego. Wśćią- 9
gni sie od zwády/ á vmnieyßyß grzechow: ábowiem człowiek gniewli- 10
wy pobudza zwádę/á mąż grzeßny zámießa przyiaciele/ y miedzy spokoy- 11
ne wrzuci

12 ne wrzuci nieprzyiaźń. Abowiem według drew ták ogień gorá: á według Pro:26.℣ 21.
mocy człowieczey/ ták gniewliwość będzie ieg°/ á według máietności swey
13 podniesie gniew swoy. Spórká prętka rozżarza ogień / á zwádá nagłá
14 wylewa krew/ á ięzyk poswiadczáiący przywodzi śmierć. Jesli pode-
dmieß iáko ogień rozżarzy sie/ á iesli pluniesz nań/ będzie zgáßon: á oboie z
15 vst pochodzą. Zaußnik y dwuięzyczny iest przeklety/ ábowiem wiele
16 ich zwádzi máiących pokoy. Język trzeci wiele ich zrußył/ y rozegnał ie
17 z narodu do narodu: miástá murowáne bogaczow pokáźił/ á domy wiel-
18 możnych roskopał: śiły ludźi podćiął/ á lud mocny rozerwał. Język trze-
19 ći/ niewiásty mężátki wyrzućił/ á zbáwił ie ich prac. Kto pátrza nań/ nie-
20 będzie miał odpoczynienia/ áni będzie miał przyiaciela w ktorymby odpo-
21 czywał. Plagá álbo raz od biczá czyni śinosć/ ále raz od ięzyká/ łamie ko-
22 śći. Wiele ich vpádło od mieczá/ á wßákże nie ták wiele iáko ich poginęło
23 dla ięzyká swego. Błogosłáwiony ten ktory iest záßczycon od ięzyká złe-
go/ á ktory w gniewliwość iego nie przyßedł/ á ktory nie ciągnął iárzmá
24 iego/ á w iego zwiąſki nie iest związan: ábowiem iárzmo iego iest iárzmo
25 żelázne/ á zwiąská iego iest zwiąská miedźiána. Smierć iego/ iest śmierć
26 naygorßa/ á lepße iest piekło niżli zły ięzyk. Trwáłość ieg° niebędzie trwá-
ła/ ále otrzyma drogi niespráwiedliwych: á płomieniem swoim nie popa-
27 li spráwiedliwych. Ci ktorzy opußczáią Bogá/ wpádną nań/ á rospali
sie ná nich: ták że nie będzie zágáßon/ á będzie pußczon ná nie iáko Lew/
28 á iáko Ryś obráźi ie. Ogrodź vßy twoie ciernim/ á ięzyká złego niesłu-
29 chay/ á vstam twoim vczyń drzwi/ á zamki vßam twoim. Złoto twoie y
srebro przepław/ á słowam twoim vdźiáłay wage / á vstam twoim wę-
30 dźidłá proste / y strzeż sie áby snadź nie potknął sie ná ięzyku / á vpadłby
przed obliczem nieprzyiaćieli ktorzy sie ná ćię násadźili/ á byłby vpád twoy
nieuleczony ná śmierć.

Kapit: 29.

§ O pożyczániu pieniędzy/ o lichwie/ o iáłmużnie/ o ßczodrobliwośći.

1 KTho czyni miłosierdzie / ten pożyczá bliźniemu
2 swemu/ á kto przemaga ręką/ chowa przykazánie. Pożyczay bli-
źniemu swemu czásu potrzeby iego/ á zásie odday tez bliźniemu
3 swemu czásu swego. Potwierdź słowo á wiernie z nim czyń/ á ná káżdy
4 czás naydźießz coć potrzebá. Wiele ich iákoby rzecz náleźioną mniemá-
5 li być rzecz pożyczoną / y czynili przykrość tym ktorzy ie zákłádáli. Poki
6 bierzą cáłuią ręce dáiącemu/ á w slubowániu vniżáią głos swoy/ á czásu
zápłácenia będzie żądał odłożenia czásu/ á będzie mowił słowá przykre y
7 będzie ßemrał/ y będzie winowął czás/ á iesli będźie mogł zapłáćić/ będzie
przećiwien. Jśćizny ledwie zápłáci połowicę / á będzie policzał ono iá-
8 koby rzecz náleźioną/ á iesli nie to czyni tedy go zdrádźi w pieniądzách ieg°/
9 á będźie go miał nieprzyiaćielem dármo/ á przymowki y złorzeczenie odda
10 mu/ á miásto cći y dobrodźieystwá/ odda mu zelżywość. Wiele ich nie dla
11 złośći niepożyczáli/ ále áby nie byli zdrádzeni bez potrzeby bali sie. Przed-
sie iednák nád pokornym vmysłem bądź namocnieyßy/ á dla iałmużny nie
12 pociągay go. Dla przykazánia przyimi vbogiego/ á dla niedostátku iego/
13 nieopußczay go prożnego. Stráć pieniądze dla brátá y przyiaćielá/ á nie
14 choway ich pod kámieniem ná strácenie. Położ skarb swoy w przykazá- Tob: 4.℣ 10
15 niu Nawyżßego/ á będźie tobie pożyteczen więcey niżli złoto. Zámkni iáł- Sup:17.℣ 12.
mużnę w sercu vbogiego / á tá zá ćię będźie sie modliłá zá wßelką złosć.
16 Jáłmużná mężowá iáko worek z nim iest/ á łáskę człowieczą iáko zrzenicę

záchowa/á potym powstánie/á odpłáci im odpłátę káżdemu z nich nágło- 17
we iego. Nád tarczą mocnego/y nád włocznią przećiwko nieprzyiacielo- 18
wi twemu będźie walczyłá.
Mąż dobry przyrzeka zá bliżniego swego/á kto stráci wstyd/opuśći go 19
sobie. Łáski rękoymie swego niezápominay/ ábowiem dał zá ćie duszę swą. 20
Człowiek grzeszny y nieczysty vćieka przed rękoymią. Dobrą rękoymię 21
przypisuie sobie grzesznik/á niewdźięcznego sercá człowiek opuśći wyzwo- 22
lićielá swego. Mąż ślubuie zá bliżniego swego/á gdy stráci wstyd będźie 23
opuszczon od niego. Ślubowánie złe/ wiele záwiodło przyiacieli/á zru- 24
szyło ie iáko wáły morskie. Męże mocne obrácáiąc przymuśiło wędro- 25
wáć/ á tułáli śię miedzy ludem cudzym.
Grzesznik ktory przestępuie przykazánia Páńskie/ vpádnie w obietnicę 26
złą / á ten kto śię wydáie ná wiele rzeczy/ wpádnie w sąd. Podpomagay 27
bliżniego twego według możnośći twoiey/ ále strzeż śię ábyś sam w to-
Inf:39.℣31. nie wpadł. Początek żywotá człowieczego iest chleb á wodá/y odźienie/ 28
y dom ktory zákrywa szkárádość. Lepsza iest żywność vbogiego pod przy- 29
kryciem deszczkowym/niżli hoyne gody w gośćinie bez domu. Námniey- 30
sza rzecz zá nawiętszą niechci będźie miłá/ á vragánia po pielgrzymowá-
niu nie vsłyszysz. Żywot nędzny iest tułáć śię od domu do domu/ á gdźie- 31
kolwiek śię rozgośći/nie pocznie sobie bespiecznie/áni otworzy vst swoich.
Będźie gośćiem/á będźie kármił y nápawał niewdźięczne/á iesżcze ná słu- 32
chá śię przykrych słow. Idź gośćiu nágotuy ku stołu/á tym co w ręce masz 33
kármi insze. Wynidź precz od oblicza poććiwośći przyiacieli moich / po- 34
trzebá domu mego/y gospodá/ stałeś mi śię brátem. Ciężkie są ty rzeczy 35
człowiekowi zmysł máiącemu/ zámietánie domu/á nárzekánie pożyczáią-
cego.

Kápit 30.

¶ O karániu synow/o zdrowiu/á iż lepsza iest śmierć niżli żywot gorzki/
o mądrośći skrytey/á o poćieszeniu sercá/y zásmuceniu.

Pro:13.℣24 &23.℣13. KTo miłuie syná swego często go karze/áby śię rá- 1
dowáł w skończeniu iego/áby nie mácał drzwi sąśiedzkich. Kto 2
vczy syná swego/będźie chwalon w nim/á w pośrzodku domo-
Deu:6.℣7. wych będźie śię w nim chlubił. Kto vczy syná swego / w zazdrość przy- 3
wodźi nieprzyiaciela: á miedzy przyiacioły będźie śię chełpił w nim. V-
márł oćiec iego/á iákoby nieumárł: ábowiem podobnego sobie zostáwił 4
po sobie. Zá żywotá swego widźiał/ y vweselił śię w nim/ á przy śmierći 5
swoiey nie iest zásmucon/ áni iest pohánbion przed nieprzyiacioły: ábo- 6
wiem zostáwił obrońcę domu przećiwko nieprzyiaćielom/ á przyiaćielem
oddawáiącego miłość. Dla dusze synow będźie wiązał rány swoie/ á ná 7
káżdy głos będą zátrwożone wnętrznośći iego. Koń nieukrocony stánie 8
śię ku noszeniu twárdym: á syn rospustny / stánie śię skłonny ku złośći.
Pieść syná swego/ á vczyni ćie boiáźliwym: z igraway śię z nim/á zásmu- 9
ći ćie. Nie śmiey śię z nim/ábyś potym nieżáłował/ á ná ostátku śćierpną 10
zęby twoie. Nie daway mu mocy zá młodu/á nie wzgárdzay myśli iego. 11
Sup:7.℣25. Náchylay szyię iego w młodośći / á tłucz boki iego poki młod: by lepák 12
niestwárdźiał á nie wierzyłby tobie/ á będźie tobie boleść duszná. Náu- 13
czay syná twego á prácuy nim/ábyś szkárádośćią iego niebył obráżon.
Lepszy iest vbogi zdrowy á duży w śiłach / niżli bogáty mdły y zbity 14
złośćią. Zdrowie dusze zależy w świątośći spráwiedliwośći / á lepsze 15
iest niżli wszystko złoto y srebro: á ćiáło mocne lepsze iest niżli dochod nie-
zmierny.

16 zmierny. Nie ieſt dochod nád czynß zdrowia cieleſnego/á nie ieſt wietßa
17 roſkoß nád weſele ſerdeczne. Lepßa ieſt śmierć nizli zywot gorzki/á od=
18 poczynienie wieczne nizli niemoc dluga. Dobre rzeczy ſkryte w vściech
19 zámknionych/iákoby náſtáwiánie potraw około grobu. A co będzie pozy= Dan:14. ℣ 6
20 teczna ofiárá báłwánowi? ábowiem áni będzie iadł/áni woniał: ták ieſt
21 ten ktory bywa zágnan od Páná / á nośi zapłáte złośći. Pátrzáiąc oczy=
má/ á wzdycháiąc iáko nieſpoſobny w małżeńſtwo obłápiáiący pánne/ y
22 wzdycháiący. Smutku nieprzydaway dußy twoiey/á nie drecz ſame= Pro:12. ℣ 25
23 go ſiebie w rádzie twey. Weſołe ſerce toć ieſt zywot człowieczy: á ſkarb & 15. ℣ 13. &
bez vſtánia świątobliwośći / á rádość człowiecza ieſt iego przedłużenie 17. ℣ 22.
24 zywotá. Smiłuy ſie nád dußą ſwą podobáiąc ſie Bogu/ á wśćiągay ſie
(od złego) y zgromadzay ſerce ſwe w ſwiętobliwośći iego/á ſmutek dá=
25 leko odpędź od ſiebie. Abowiem wiele ludzi zábił ſmutek/ á nie ieſt korzy=
26 śći w nim. Zazdrość á gniew vmnieyßáią dni / á przed czáſem ſtárość
27 przywiedźie myſlenie. Ochotne ſerce dobre ieſt ná godziech/ábowiem po=
kármy iego z pilnośćią bywáią.

Kápit 31.

§ O poczliwośći czuynośći/o myſleniu rzeczy ninieyßych/
o bogáctwách/o pijáńſtwie/o trzeźwośći.

1 Czuynośc o poczliwośći wyſußy ćiáło/ á myſlenie
2 o niey oddali ſen. Myſlenie o przeyźrzeniu odwráca ſmyſł / á
3 niemoc ćießka trzeźwią czyni duße. Prácował bogacz w zgro
mádzeniu máietnośći/á w odpoczynieniu ſwoim będzie nápełnion dobrá
4 ſwego. Prácował też vbogi w vmnieyßeniu pożywienia/á ná koniec nie=
doſtáteczny bywa.
5 Kto złoto miłuie/ nie będzie vſpráwiedliwion : á kto náſláduie vtráty/
6 będzie nápełnion z niey. Wiele ich vpádło w grzech dla nábywánia złotá Sup:8. ℣ 3.
7 y ſtáło ſie w cudnośći ieg zátrácenie ich. Drzewo vrázu ieſt złoto ofiáruią=
cych. Biádá onym ktorzy go náſláduią/wßelki nieopátrzny zginie w nim.
8 Błogoſłáwiony bogacz ktory ieſt nálezion bez zmázy: á ktory zá złotem
9 niepuśćił ſie/áni duffał w pieniądzách y w ſkárbiech. Ktoż ieſt táki á bę=
10 dziem go chwálić? ábowiem vczynił dziwy w żywoćie ſwoim. Kto do=
świadczon ieſt w nim/ á doſkonáły ieſt nálezion/á będzie mu chwałá wie=
czna? Ktory mogąc wyſtąpić á nie wyſtąpił/ y czynić źle á nie czynił : á
11 przeto vtwierdzone ſą dobrá iego w Pánie/ á iáłmużny ieg będzie wyſłá=
wiáło wßyſtko zebránie świętych.
12 Przy ſtole wielkim vśiadłeś/nie otwarzayże nań páßczeki twoiey pir=
13 wßy. Nie mow : ieſli wiele ieſt co nań nákłádźiono. Pámiętay iż złe ieſt
14 oko niepráwe á złośliwe. A co ieſt ſtworzono gorßego nizli oko? dla tego
15 ze wßyſtkiego oblicza ſwego będzie płákáło gdy vyrzy. Nie śćiągay ręki
16 ſwoiey pierwßy/ áby ſie nie ſromał zelżony zazdrośćią. Nie obciążay ſie
17 winem ná godziech. Zrozumiey rzeczam bliźniego ſwego z ſamego ſiebie.
18 Pożyway iáko człowiek ſkromny tych rzeczy ktore przed ćię kłádą : ábyś
19 nie był mian w nienawiśći gdyby wiele żárł. Przeſtań pierwey ieść/ byś
20 ſie okazał obyczáynym : á nie bądź zbytni / áby ſnać nie obráźił. A ieſliś
21 miedzy wielą vſiadł nie śćiągay pierwey nizli oni ręki ſwoiey / áni pier=
22 wey chciey pić. Człowiek vczony ná máłe winá ma doſyć / á ſpiąc nie bę=
23 dzieß ſtyſkował od niego/áni poczuieß boleśći. Czuynośc y kolerá/y mo=
24 rzenie ieſt mężowi ożárłemu. Sen zdrowy w człowiecze miernym/będzie
25 ſpał áż do zaránku / á dußá iego z nim będzie ſie kocháłá. A ieſli będzieß

przymußon wiele ieść / wſtań z poſrzodku y zwroć / á ochłodzi cie/ á nie
przypráwiß ćiáłá ſwego o niemoc.
Słuchay mie ſynu á nie wzgardzay mie/ á ná oſtátku naydzieß ſłowá 26
moie prawdziwe. We wßyſtkich ſpráwách twoich badź ſpießny/ á nie= 27
Pro:22. ℣ 9. moc żadna nie przyidzie ná cie. Hoynego w chlebie beda błogoſłáwić v= 28
ſtá wielu ludzi/á świádectwo prawdy iego wierne. Dla chlebá nieſprá= 29
wiedliwego bedzie ßemráło miáſto/á świádectwo nieſpráwiedliwośći
iego prawdziwe ieſt. Tych ktorzy rádzi pija wino niepobudzay/ábowiem 30
wielu wykorzeniło wino. Ogień doświadcza żeláza twárdego/ ták wi= 31
no ſercá pyßnych okaże nie miernie pite. Vmiárkowány żywot ludźiom/ 32
ieſt wino w trzeźwośći: ieſli ie bedzieß pił miernie/bedzieß trzeźwi. Coż 33
to zá żywot ieſt ktory bywa vmnieyßo winem? Co zdradza żywot iedno 34
Pſal:103 ℣ 15 śmierc. Wino ku vweſeleniu ſtworzono ieſt od początku/á nie dla pijań= 35
Pro:31. ℣ 4. ſtwá. Rádośc duße y ſercá ieſt wino miernie pite. Zdrowie ieſt duße y 36
ćiáłá/trzeźwie picie. Wino zbytnie pite/czyni rozdraźmienia/gniew/y v= 37
pádow wiele. Gorzkośc ieſt duße wino zbytnie pite. Smiáłośc pijana 38
ieſt nieopátrznego obráżenie/vmnieyßa śił y zádáie rány. Przy piciu wi= 39
ná / nie karz bliźniego áni wzgardzay go w weſelu iego. Słow ſromo= 40
tnych nie mow mu/á nie nálegay mu bárzo o dług. 41

Kápit 32. 42

❡ O wßelkim vrzedniku/o roſtropnośći/o chwale káznodziey/o milcze=
niu/ o boiaźni Bożey/o opátrznośći/o nádziei w Bodze.

PRzełożonym ćie poſtánowiono/nie podnoś że śie: 1
badź miedzy nimi iáko ieden z nich. Miey o nich piecza/á ták o= 2
patrzay / á odpráwiwßy wßyſtke piecza ſwa/ vſiadź/ ábyś ſie 3
weſelił dla nich/ábyś okraſe miłośći wźiał korone/á doſtapiłby rozmno=
żenie doſtoieńſtwá. Mow wprzod ty ktoryś ieſt ſtárßy w leciech/ bo to= 4
bie to przyſtoi. Pierwße ſłowo miłuiacemu náuke/ á nie przerywáy mu= 5
zyki. Gdzie niemáß ſłuchu/ nie wylewáy mowy/á bez potrzeby nie pod= 6
Eccle:3. ℣ 7. noś ſie w madrośći ſwoiey. Kámyczek Kárbunkulus w oprawie złotey/ 7
Sup:20. ℣ 7. á przyrownánie Muzykow ná bieſiedzie przy winie. Jáko w pierśćieniu 8
złotym známienity ieſt Smárágd / ták poczet Muzykow przy weſołym y
miernym winie. Słuchay milczac/á dla wſtydu przybedziec dobrey 9
łáſki. Młodzieńcze mow w twoiey rzeczy záledwe / gdy tobie potrzebá 10
ieſt. Jeſli dwá rázy bedzieß ſpytan: Odpowiedź twoiá niech ma pocza= 11
tek. W wielu rzeczách badź iákoby niewiedział/á ſłuchay milczac tudzież 12
y pytáiac. Miedzy wielmożnemi nie ſmiey mowić / á gdzie ſa ſtárßy nie 13
Iob 32. ℣ 6. wiele mow. Przed grádem bedzie łyſkawicá / á przed ſromieźliwośćia 14
bedzie pierwey łáſká/á zá wſtyd przyidzie tobie dobra łáſká. Gdy ieſt go= 15
dziná wſtánia/nie ſkubże ſie: ále pierwßy bież do domu twego/á tám ſie
zábawiay/ tám gray/y czyń vmyſły twe / ále nie w grzechách/ á w ſłowie 16
pyßnym. A z tego wßyſtkiego błogoſław Páná Bogá/ktory cie ſtworzył 17
y ktory cie nápaia wßyſtkiego dobrá ſwego.
Kto ſie boi Páná Bogá/przyimie náuke iego: á ktorzy beda czuć ku nie= 18
mu/nayda błogoſłáwieńſtwo. Kto ßuka zakonu/bedzie nápełnion od nie= 19
go: á kto zdrádliwie poczynáć bedzie/pogorßy ſie w nim. Ktorzy ſie bo= 20
ia Páná Bogá/nayda ſad ſpráwiedliwy/á ſpráwiedliwośći iáko świece
zapala. Grzeßny człowiek bedzie ſie wiárował karánia / á według wo= 21
ley ſwey naydzie przyrownánie. Maż porádny nie roſproßy porozumie= 22
nia / cudzy y pyßny nie bedzie ſie obawiał ſtráchu : ácz też vczyni z nim 23
bez rády/y od ſwych złych vczynkow bedzie karan.

24 Synu bez rády nic nie czyń / á po vczynku nie bedziec żal. Po drodze
25 vpádu nie biegay/á nie obráźiß śie o kámień/ áni śie zwierzay drodze prá-
26 cowitey/ábyś nie położył duszy twoiey pogorßenia. Y od synow swych
27 strzeż śie/ á od domowych wiáruy śie pilnie. We wßelkim vczynku two-
im wierz z wiáry duße twoiey/ábowiem to iest záchowánie przykazánia.
28 Kto wierzy Bogu ten strzeże przykazánia iego : á kto ma nádźieie w nim/
nie zeydźie mu ni ná czym.

Kápit: 33.

¶ O wyzwoleniu dla boiáźni Bożey / o odpowiedźi mądrego / o nierostro-
pnośći ßalonego / o człowiecze iáko iest w reku Bożych / iáko gliná w reku
gárncárskich / o przećiwnośći dwu rzeczy / iáko ćći niema żadnemu
dawáćy bogactw dokąd żyw iest / o sługách.

1 KTo śie Bogá boi/nic go złego niepotka/ále w po-
2 kuśie Bog záchowa go/y wybáwi od złego. Madry nie ma w
nienawiśći przykazánia y spráwiedliwośći/á nie bedźie rozrá-
3 żon iáko okret w zburzeniu morskim. Człowiek rozumny wierzy zakono-
4 wi Bożemu/ á zakon iemu iest wierny. Kto ná pytánie odpowiáda/ ná-
gotuie słowo/ á ták kiedy śie bedźie modlił/bedźie wysłuchan : y záchowa
5 náuke/á ná ten czás odpowie: Wnetrznośći ßalonego są iáko koło wozo- Sup: 21. ✗ 17
6 we/á iáko piástá obrotna iest myśl iego. Jáko stadnik pod káżdym rże/ták
7 y przyiaćiel pośmiewca. Przecz ieden dźień drugi przewyßa/y záśie iedno
8 świátło drugie świátło/á ieden rok drugi rok od słońcá? Páńska vmie-
iętność oddźieliłá ie / gdy stworzył słońce / ktore strzeże roskazánia iego
9 przez Bożą mądrość dźieła śie wiadomośćia. Y odmienił czásy y dni ich
10 święte / á w one dni święte święćili ná godzine. Z nich powyßył y v-
wielmożył Bog / á niektore z nich położył w liczbe dni/ á wßyscy ludźie Gene: 2. ✗ 7.
11 są z źiemie á z prochu/skąd iest stworzon Jádam. W mnostwie náuki Pan
12 rozdźielił ie/y odmienił drogi ich. A z nich niektore błogosłáwił y powy-
ßył/á z nich niektore poświećił á ku sobie przytulił/ á z nich niektore prze-
klął y poniżył/ á obroćił ie od rozdźielenia ich.
13 Jáko gárncarz z gliny ktora ma w rece swey / może vczynić y vlepić co Rom: 9. ✗ 22
14 chce/ y wßystkie drogi iey są według woley iego : ták człowiek iest w re-
15 ku tego ktory go stworzył / á odpłáci mu według sądu swego. Przećiw
złemu dobre iest / á przećiw żywotowi śmierć : tákież y przećiw mężowi
spráwiedliwemu iest grzeßny. A ták pátrzay ná wßystkie vczynki Na-
16 wyżßego : dwoie iest przećiw dwiema/á iedno przećiw iednemu/á ia na-
pośledni eyßy ocućiłem: á iáko ten ktory zbiera ostátki gronek po tych kto-
17 rzy zbieraia wino. W błogosłáwieństwie Bożym y sámem miał nádźieie/ Sup: 24. ✗ 47
18 á iáko ten ktory zbiera wino nápełniłem práse swoie. Pátrzaycie iżemći
nie sobie sámemu prácował/ále y wßystkim ßukáiacym náuki.
19 Słuchaycie mie wielmożni y wßyscy ludźie/sprawce kośćiołá weśćie
20 to sobie w vßy. Synowi/y niewieśćie/brátu y przyaćielowi/nie dáway
mocy nád sobą pokiś żyw : y nie dáway inßemu dźierżáwy twey/ ábyć
21 snać potym niebyło żal/á prośiłby zás tego v nich. Pokądeś żyw á tchnieß
22 niech cie nieodmienia żadny człowiek : ábowiem lepiey iest áby cie syno-
23 wie twoi prośili / niżliby ty pátrzał z rąk synow swoich. We wßystkich
24 spráwách twych bądź trzymáiąc zwierzchność : ábyś nie dał zmázy w
chwale twoiey. W dźień dokonánia dni żywotá twego / á czásu śmierći
twoiey/ rozday dźiedźictwo twoie.
25 Obrok y rozgá/y brzemie osłowi : chleb á karánie/y praca słudze. Prá-
26 cuie w karániu/á ßuka odpoczynąc. Popuść mu rąk/á ßuka swey woley.

Járzmo y wędźidło ſkrzywiáią ſzyię twárdą / ták y ſługę poniżáią prace 27
vſtáwiczne. Słudze złoſliwemu męká y pętá / poſli go ná pracą niech 28
nie proznuie: ábowiem proznowánie wiele złości náuczyło. W pracey 29
vſtaw go/ábowiem ták zależy nań. A ieſliby niechćiał posłucháć/ſkłoń go 30
pętámi / á nie przekładay go nád inſzemi. A wſzákże bez rozſądzenia nie
Sup:7.℣ 23. czyń nic ćieſzkiego. Jeſli maſz ſługę wiernego/ niechci będźie iáko żywot 31
twoy/iáko brátá ták go ſzánuy: ábowiem krwią żywota nábyłeś go. Je- 32
ſli go obráźiſz niewinnie/vćiecżeć: á ieſli wyniozſzy vćiecże/kogoż będźieſz 33
ſzukał: á ná ktorey drodze maſz go ſzukáć/niewieſz.

Kápit: 34.

O śniech/o gusłách/o czárach/ o kłamſtwie/ o chwale tych ktorzy ſie boią Bogá/ o ie-
dnym ktory buduie á drugi káźi/o człowiecże ktory czyni dobrze będąc w grzechach.

Próżna nádźieiá / á kłamſtwo mężá nierozumne- 1
go/á ſny podwyſzáią nieo . trzne ludźie. Jáko ten ktory chwyta 2
ćień/á ktory goni wiátr/ták y ten ktory ſzuka oczywiſtego kłam-
ſtwá/ według tego ieſt widzenie ſnow. Przed obliczem człowieczem zda 3
ſie twarz drugiego człowieká. Od nieczyſtego y co będźie oczyśćiono? á 4
od kłamce co prawdźiwego będźie powiedźiano? Wieſzczby błędne/ y 5
wrożki/kłamſtwá/y ſny złoczyncow ieſt prożność. A iáko niewiáſty kto- 6
ra rodźi/ ták ſerce twoie cierpi obłudy/ áżby od nawyſzego było zesłano
náwiedzenie / nie przykłáday ku nim ſercá twego: ábowiem wiele ludźi 7
ſny záwiodły w błąd/ á zginęli dufáiąc w nie. Bez kłamſtwá będźie wy- 8
pełnione słowo zakonu/á mądrość w vśćiech wiernego będźie zrownaná.
Kto nie ieſt kuſzon czoż wie? Mąż w wielu rzeczách bywáły/ będźie 9
myślił wiele: á kto ſie wiele náuczył wypowie rozumienie. Kto nie do- 10
świádczył/máło vmie:ále kto w wielu rzeczách ieſt głupi/rozmnaża złość.
Kto nie ieſt doświadczony/ á wieleſz vmie? Kto oſzukan ieſt będźie obfi- 11
tował w złośći. Wielem rzeczy obaczył błądząc / y rozmáitych zwyczá- 12
iow słow. Kilko kroć áż do śmierci w niebeſpieczeńſtwiem był dla nich/ 13
á ieſtem wybáwion z łáſki Bożey.
Duch boiących ſie Bogá bywa ſzukan/á przed oblicznośćią iego będźie 14
błogosłáwion/ábowiem ich nádźieiá ieſt w zbáwićielu ich/á oczy BOże 15
pátrzáią ná miłośniki ſwe. Kto ſie boi Páná/przed niczym ſie nie będźie 16
ſtráchał áni lękał/ábowiem on ieſt nádźieią ieǧ. Boiącego ſie Páná bło- 17
gosłáwioná ieſt duſzá iego. A ná kogoż pátrza? á kto ieſt moc iego? O- 18
Psal:32.℣ 18 czy Páńſkie pátrzáią ná tego ktory ſie go boi/obrońcą mocy/vtwierdzenie 19
cnoty/ zasłoná od gorącośći y zácmienie południá/ vproſzenie obráżenia/ 20
y ſpomoc vpadku/podwyżſzáiąc duſze/ y roświecáiąc oczy / dáiący zdro-
wie / y żywot/y błogosłáwieńſtwo.
Pro:21.℣ 27. Kto ofiáruie ze źle nábytego / ofiárá ieſt zmázána / á nie podobáią ſie 21
Bogu náigrawánia nieſpráwiedliwych. Pan ſam ieſt tym ktorzy go cier- 22
Pro:18.℣ 8. pią ná drodze prawdy y ſpráwiedliwośći. Dárow od ludźi nieprávvych 23
nie pochwala Nawyżſzy/áni pátrza ná ofiáry złoſliwych/áni dla wielko-
śći ofiar ich zlutuie ſie nád grzechy ich. Kto ofiáruie ofiárę z máietnośći 24
ludźi vbogich/ieſt iáko ten ktory zábija ſyná przed oblicznośćią iego oycá.
Chleb niedoſtátecznych ieſt żywot vbogiego / kto go oſzukawa/ ieſt czło- 25
wiek krwie. Kto bierze chleb człowiekowi ktory go przez pot nábywa/ieſt 26
Leu:19.℣ 13. iáko ten ktory zábija bliźniego ſwego. Kto wylewa krew / á kto czyni 27
Sup:7.℣ 22. zdrádę robotnikowi/brácia ſobie ſą. Jeden buduiąc á drugi káżąc: co im 28
zápożytek z tego iedno pracá? Jeden ſie modląc á drugi przeklinaiąc/kto- 29
regoż głos

30 regoż głos wysłucha Bog? Kto śie omyie po dotknieniu vmárłego/á po=
31 wtore śie go záś dotknie: co ma zá vżytek vmywánia? ták y człowiek kto=
ry pośći w grzechách swoich/á záśie w nie wpadáiac/co zá pożytek bierze
vpokarzáiac śie? modlitwe iego kto wysłucha.

Kápit: 35.

§ Iż dobrze czynić iest modlitwá y offiárá/o wesołośći w offiárowániu/
o modlitwie śieroty/ wdowy/y pokornego.

1 KTo záchowywa zakon/rozmnaża modlitwe. O= 1.Reg:15.ỽ22
2 fiára zbáwienna iest/ strzec przykazánia / á odstepowáć od w= Iere:7.ỽ3.
3 ßelkiey złośći: á smiłowánie ofiárowáć ofiárámi zá niesprá=
wiedliwośći/ á modlitwá zá grzechy/ iest odstepić od niespráwiedliwo=
4 śći. Odda łáske kto ofiáruie pßeniczna make/á kto czyni miłosierdzie ofiá=
5 ruie ofiáre. Podoba śie Pánu odstepić od złośći/ á prosbá zá grzechy iest
6 odstepić od niespráwiedliwośći. Nie okażeß śie przed oblicznośćia pán= Exo.23.ỽ15.
7 ska prożny: ábowiem te wßystkie rzeczy dla przykazánia Bożego bywá= & 34. ỽ 22.
8 ia. Ofiárá spráwiedliwego tłusty czyni ołtarz/á wonność słodkośći przed Deu:16 ỽ16.
9 oblicznośćia iest Nawyßego. Ofiárá spráwiedliwego przyiemna iest / á
pámiatki iego nie zápomni Pan.
10 Dobra mysla oddaway chwałe Bogu/á nie vmnieyßay pierwiasnek reku
11 twoich. W káżdym datku ochotna vkáż twarz twoie/á z rádośćia poświe 2.Cor:9.ỽ7.
12 cay dźieśieciny twoie. Daway Nawyżßemu według datku ieg/ á w oku Tob.4.ỽ9.
13 dobrym vczyń wynalaske rak twoich: ábowiem PAN iest ktory od=
14 płaca/ á śiedmkroć tyle odpłáći tobie. Nie ofiáruy dárow złych/ boć ich Leu:22.ỽ20
15 nie przyimie/ á nie pátrz ná ofiáre niespráwiedliwa: boć Pan iest sedzia/ Deu:15.ỽ41
á niemáß v niego powagi osoby. Deu:10.ỽ17
2.Par:19 ỽ7
16 Nie przyimie Pan osoby przećiwko vbogiemu / á prosbe obrázonego Iob 34.ỽ19.
17 wysłucha. Nie wzgardzi prosby śieroty / áni wdowy/ iesliby wylewá= Sapi:6.ỽ8.
18 łá mowe z płáczem. A zaż łzy wdowy ná iágody nie płyna/á wołánie iey Rom:2.ỽ11.
19 ná tego ktory ie wywodzi? Abowiem z iágody wstepuia áż do niebá / á Gala:2.ỽ6.
Eph:6.ỽ9.
20 Pan wysłucháiacy nie bedzie śie w nich kochał. Kto chwali Bogá/ocho= Colo:3.ỽ25
tnie bedzie przyiet: á prosbá iego áż do obłokow przybliży śie. Act:10.ỽ34
21 Modlitwá korzacego śie / obłoki przeniknie: á dokad śie nieprzybliży/ 1.Pet:1.ỽ17
22 nie poćießy śie: á nieodstapi áleż Nawyżßy weyrzy. A Pan nie przedłu=
ży/ ále bedzie sadźił spráwiedliwe/ á vczyni sad: á Namocnieyßy nie be=
23 dzie nád nimi miał ćierpliwośći / áby ztárł grzbiet ich/ á pogánom odda
pomste/ áleż wynißczy zupełność hárdych/ á moc złośliwych pomłoći/ áż
24 odda ludziem według vczynkow ich / y według spraw Jádámowych/y
25 według smiáłośći iego/áż odsadzi sad ludu swego/y poćießy spráwiedli=
26 we miłosierdziem swoim. Sliczne iest miłosierdzie Boże czásu zásmuce=
nia/iáko obłok dżdżowy czásu suchośći.

Kápit: 36.

§ Modlitwá wßystkich wiernych ku Pánu Bogu/o vżytecznośći niewieśćiey.

1 ZLutuy śie nád námi Boże wßystkich /á weyzrzy
2 ná nas/á vkaż nam świátłość smiłowánia twego/á spuść bo=
iaźn twoie ná ludzie ktorzy nie ßukáli ćiebie: áby poználi iż nie
3 iest inßy Bog iedno ty / áby wysławiáli wielmożnośći twoie. Wynieś
4 reke twoie ná lud obcy/áby ogladáli moc twoie. Abowiem iáko przed o=
blicznośćia ich iesteś poświecon miedzy námi/ ták przed oblicznośćia ná=

ßa bedzieß vwielmożon w nich/áby ćie poználi/iáko y my poználiſmy iż 5
nie ieſt inßy Bog okrom ćiebie Pánie. Odnow známioná/ á przemień dźi= 6
wy. Vćći rękę/ y rámię práwe. Pobudź popędliwość/ á wyley gniew. 7
Podwyß przećiwniká/á ſkarz nieprzyiaćielá. Poſpieß ſię z czáſem/á pom= 8
ni ná koniec/áby wypowiedáli dziwy twoie. W gniewie płomieniá niech 9
będzie pożárt kto teraz vydzie pomſty: á ktorzy kążą lud twoy/niech nay= 10
dą zátrácenie. Zetrzy głowę kſiążąt y nieprzyiaćieli mowiących: Nie= 11
máß inßego nád nas. Zgromadź wßyſtki pokolenia Jákobowe/ áby po= 12
ználi że niemáß inßego Bogá iedno ty/ áby wypowiedáli wielmożnośći 13
Exo:4.℣ 22. twoie/á odźiedźiczyß ie iáko od początku. Smiłuy ſię nád ludem twoim 14
nád ktorym wzywano ieſt imię twoie/ y nád Jzráelem ktoregoś przyro=
wnał ku pierworodnemu twoiemu. Zlituy ſię nád miáſtem poświęcenia 15
twoiego Jeruzálem/nád miáſtem odpocżynienia twoieg. Nápełni Syon 16
niewymownych ſłow twoich/ á chwałą twoią lud twoy. Day świá= 17
dectwo iż od początku ſtworzenie twoie ſą/á wzbudź proſby ktore ma=
wiáli w imię twoie prorocy pierwßy. Day odpłátę Pánie tym ktorzy ćie= 18
bie oczekawáią/ áby twoi Prorocy prawdźiwi byli náleźieni/ á wyſłu=
Num:6.℣ 24 chay proſby ſług twoich. Według błogosłáwieńſtwá Aaronowego day 19
ludu twoiemu/á náwiedź nas ná drogę ſpráwiedliwośći/ áby wiedźieli
wßyſcy ktorzy mießkáią ná źiemi/ iżeś ty Bog opátrzyćiel wiekow.

Wßelki pokarm będźie iádł brzuch/ á wżdam pokarm ieden lepßy niżli 20
drugi. Vſtá dotykáią ſię pokármu źwierzęcego/á ſerce niebáczne przyimie 21
ſłowá kłamliwe. Serce złe da troſkę/ á człowiek vmieiętny ſprzećiwi ſię 22
iey. Káżdego meżczyznę przyimie niewiáſtá/ á bywa lepßa iedná corká 23
niż druga. Piękność niewiáſty vweſela oblicże mężá ſwego/á przywodźi 24
człowiekowi żądzą nád wßyſtkiemi żądzámi. Jeſli ieſt ięzyk vzdrowie= 25
nia/ ieſt y vkrocenia y miłośierdźia: nie ieſt mąż iey według ſynow ludz=
kich. Kto ma niewiáſtę dobrą/ma dobry początek imienia: według nie= 26
go ieſt pomoc/ y podporá/ y odpocżynienie. Gdźie niemáß płotu/ będźie 27
rozdrapieżono imienie: á gdźie niemáß niewiáſty/płácze potrzebny. Ko= 28
muß wierzy/ kto niema gniazdá? á ſkłániáiąc ſię kędyby kolwiek omierz=
knął/ iáko podkáſany łotr biegáiąc z miáſtá do miáſtá.

Kapit. 37.

¶ O rozeznániu przyiaćieli/o ßukániu towárzyſtwá z dobrymi/o obłu=
dney mowie/o náuce mądrego/ o ſtrzeżeniu obżárſtwá.

KAżdy przyiaćiel rzecze: Y iamći z tobą wſtąpił w 1
przyiaćielſtwo/ ále ieſt przyiaćiel ſamym tylko imieniem przy=
iaćiel. Jzali troſki niemáß áż do śmierći? Ale towárzyß y przy= 2
iaćiel w nieprzyiaćielſtwo ſię obroćą. O dumo nazłośliwßa/ ſkądżeś 3
ſtworzoná ieſt/ábyś przykryłá źiemię złośćią y chytrośćią iey? 4
Towárzyß będźie ſię weſelił z przyiaćielem w poćiechách/á czáſu záſmu
cenia będźie mu przećiwnikiem. Towárzyß przyiaćielowi ſpołu z nim żá 5
łuie dla ſweg brzuchá/á przećiw nieprzyiaćielowi weźmie tarczą. Nieza=
pominay przyiaćielá ſweg ná vmyśle ſwoim/á pámiętay nań w vczynkách 6
twoich. Nie rádź ſię z świekrem twoim/ á przed zayrzącemi tobie kriy 7
rádę ſwą. Wßelki porádnik obiawia rádę/ áleieſt porádnik ſam w ſo= 8
bie. Od porádniká ſtrzeż duße ſwey/pierwey wiedz ktoraby byłá ieg po= 9
trzebá/ á co on ná vmyśle ſwoim będźie myślił/ áby ſnać nie wetknął kołu 10
w źiemię/y rzekłby tobie: dobra ieſt drogá twoiá/y ſtałby przećiw tobie/ 11
áby vyźrzał iáko ſię tobie powiedźie. Z mężem nienabożnym rozmawiay 12
o święto=

o świetobliwośći/á z niespráwiedliwym o spráwiedliwośći/á z niewiá=
sta o tych rzeczách ktorych oná nienawidzi/ z boiázliwym o walce/ z kup=
cem o przewozie/z tym ktory kupuie o przedawániu/z mężem zawisnym o
13 miłośći czynieniu/z niemiłośćiwym o zlutowániu/z niepoczćiwym o poć=
14 ćiwośći / z oraczem rozmawiay o wszelkiey robocie / z robotnikiem rocz=
nym o dokonániu roku / z sługą leniwym o wielkiey pracy. Nie słuchay
15 tych we wszelkiey rádzie. Ale z mężem świetym bądź vstáwiczny/ktorego=
16 kolwiek poznasz strzegącego boiáźni Bożey/ktorego dusza iest według du=
sze twoiey. Ktory gdybyś sie potknął w ciemnośćiách / nie pożáluie ćie.
17 A serce dobrey rády vstaw z sobą: ábowiem niemász nic droższego nád to.
18 Duszá mężá świetego nikiedy prawdziwiey powie/ nizli siedm opátrz=
19 nych strożow siedzących ná wysokośći ku strzeżeniu. A w tych wszystkich
20 rzeczách proś nawyższego / áby rządził w prawdzie drogę twoię. Przed
wszystkiemi vczynki słowo prawdziwe niech przed tobą idzie/á przed w=
21 szelką spráwą rádá státeczna. Słowo złe przemieni serce/ z ktorego czte=
rzy strony pochodzą/dobre y złe/ żywot y śmierć/ á pánem tych rzeczy iest
22 vstáwiczny iezyk. Mąż náuczony wiele ich náuczy/ á duszy swoiey iest
23 wdzięczny. Kto omylnie mowi iest nienawisny/á w káżdey rzeczy będzie
24 zdrádzon: ábowiem nie iest mu dána od Páná łáská/bo wszelkiey mądro=
25 śći zbáwion iest. Ten iest mądry / kto iest duszy swoiey mądry / á owoc
26 zmysłu iego iest chwálebny. Mąż mądry lud swoy vczy/á pożytki zmysłu
27 iego są wierne. Mąż mądry będzie nápełnion błogosłáwieństwá/á ći kto=
28 rzy go vyzrzą będą go chwálić. Zywot mężá iest w liczbie dni/á dni Izrá
29 elskie nie zliczone są. Mądry miedzy ludźmi będzie dziedźiczył cześć/ á i=
mie iego będzie żyło ná wieki.
30 Synu w żywoćie twoim doświadczay duszę twoiey/á ieśli będzie zło=
31 śliwa/nie dawáy iey mocy: ábowiem nie káżdemu káżda rzecz vżyteczna/ 1.Cor.6.v.12
32 á nie káżdey duszy káżda sie rzecz lubi. Nie bądź chćiwy ná káżdych go= & 10 v.23.
33 dách / á nie vdaway sie ná káżdy pokarm: ábowiem z wielu pokármow
34 będzie niemoc/á chćiwość przybliży sie áż do kolery. Dla obżárstwá wie
le ich zginęło/ále ktory iest mierny w iedzeniu/przyczyni sobie żywotá.

Kápit 38.

¶ O czćieniu Lekárzá/iáko sie mamy modlić Bogu w niemocy/ o spowiedźi/o pogrzebie vmárłych/o rzemiesłách/bez ktorych miásto niemoże być zbudowano.

1 Miey we czći Lekárzá dla potrzeby / ábowiem go
2 stworzył Nawyższy: bo od Bogá iest wszelkie lekárstwo/ á od
3 krolá weźmie podárzenie. Vmieiętność Lekárzowá powyszy
4 głowę iego/á przed oblicznośćią wielmożnych będzie chwalon. Nawyż=
szy stworzył z ziemie lekárstwo / á mąż mądry nie będzie sie im brzydził. A
5 zaż od drewná nie osłodzona iest wodá gorzka? Ku poznániu ludzkiemu Exo:15.v.25
6 moc iest ich: y dał ludziem vmieiętność Nawyższy áby był czćion w swo=
7 ich dziwiech. Tymi Lekarz vkroći boleśći/ á Aptekarz vczyni lekárstwá/
słodkośći y máśći spráwi ku zdrowiu/ á nie będą skończone spráwy iego.
8 Abowiem pokoy Boży iest nád obliczem ziemie.
9 Synu w niemocy twey nie wzgardzay sam siebie/ ále proś Páná/á on Esaiæ.38.
10 ćiebie vzdrowi. Odwroć sie od grzechu/á rządź rece swoie/á od wszelkie=
11 go grzechu oczyść serce twoie. Day słodkość y pámiątkę ofiáry chlebá z
naczystszey mąki pszeniczney/ á vczyń tłustą ofiárę / y day mieysce lekárzo=
12 wi. Abowiem go Pan stworzył / á niechay od ciebie nie odstępuie/ ábo=
13 wiem iego spráwy są tobie potrzebne. Abowiem iest czás kiedy w rece

Lekárzow vpádnieß/ á oni beda prośić Páná áby spráwowal odpoczy- 14
nienie ich y zdrowie/dla obcowánia ich. Kto wykraca przed oblicznośćia 15
onego ktory go stworzył/ wpádnie w rece Lekárzá.
Sup:22.℣ 10 Synu nád vmárłym wypußczay łzy/ á iákoby ćießkie rzeczy ćierpiał 16
poczni łkáć/á według rozsadku przykriy ćiáło iego/ á nie wzgardzay po-
grzebem iego. A dla obmowki płácz gorzko ieden dzień/ á poćieß sie zás 17
dla troski/á czyń płácz według zasług iego/ieden dzień álbo dwá dla vra- 18
gánia. Abowiem od troski przyspießa śmierć/ á pokrywa śiłe/ á smutek 19
Pro:15.℣ 13. sercá skłánia ßyie. W záwiedzieniu trwa smutek/á imienie vbogiego we- 20
& 17.℣ 22. dług sercá iego. Nie poddaway w smutek sercá twego / ále odpadź gi 21
od siebie/á pámietay ná koniec y nie zápominay: ábowiem stad nie bedzie 22
ná wrocenie/á nic temu nie pomożeß/á sam sobie záßkodźiß.
Pamietay ná sad moy/ bo tákić bedzie y twoy. Mnie wczorá/ á tobie 23
2.Reg:12 ℣21 dźiś. Nád pokoiem vmárłego vczyń że bedzie pámiatká iego/ á poćieß go 24
gdy dußá z niego ma wyniść. Madrość spisuy czásu proznowánia/á kto 25
mniey ma spraw/ madrość porozumie. Abowiem madrośćia bedzie ná-
pełnion. Kto dzierży pług/á kto sie chełpi w ośćieniu/ostrym ośćieniem 26
wołow pogania/ á obiera sie w pracách ich/ á rospráwá iego o ćieletách
bykowych. Serce swoie wyda ku oraniu zagonow/ á czuyność iego w 27
tuczeniu krow. Ták káżdy rzemieśnik y budownik / ktory noc iáko y dzień 28
trawi/ktory ryie dłotkiem obrázy ryte/ á vstáwiczność iego przemienia
málowánie. Serce swoie wyda ná podobieństwo málowánia / á czuy-
nośćia swoia dokonawa roboty: ták też kowal siedzac przy nakowálniey 29
á ogladáiac robote zeláza. Goracość od ogniá bedzie paliłá ćiáło iego/
á w goracośći kominá prácuie. Głos od młotá odnawia vcho iego/á ná 30
podobieństwo roboty oko iego. Serce swe wyda áby iedno dokonał ro- 31
boty/á czuynośćia swa ochedoży niedoskonáłość. Ták gárncarz siedzac 32
przy robocie swoiey/obracáiac nogámi swoimi koło/ ktory w pieczliwo-
śći iest záwżdy prze praca swoie/ á niezliczna iest wßelka praca iego. W
reku swoich bedzie spráwiał gline/á ku nogam swoim bedzie skłániał śiłe 33
swoie. Serce swoie wyda áby dokonał glázowánia / á czuynośćia swa 34
wyczyśći piec. Ci wßyscy w rekách swoich duffáli/á káżdy z nich w náu- 35
ce swey iest madry. Bez tych wßystkich niemoże być zbudowano miásto. 36
A nie beda mießkáć áni wchodzić / áni do zgromádzenia wiernych beda 37
przechodzić. Ná stolcu sedźiego nie beda śiádáć/ áni skazánia sadu poro- 38
zumieia/áni obiáwia kázni y sadu/á w przepowieśćiách nie beda náleźieni
ále stworzenie wieku vtwierdza/ á żadánie ich bedzie w pracy rzemiestá/ 39
przystosuiac ku temu duße swoie/á pytáiac sie ná przykazánie nawyßego.

Kápit 39.

¶ O ćwiczeniu madrego/y o chwale iego/co iest od poczatku potrzebnego lu-
dźiom ku żywnośći/á co dobrym y złym stworzono iest od poczatku.

OMadrośći wßystkich stárych bedzie śie pytał ma- 1
dry / á pismá prorokow bedzie sie vczył. Powieśći meżow zá- 2
wołánych bedzie záchowywał /á w trudnośći przypowieśći 3
społu wnidzie. Táiemnic przypowieśći bedzie sie dowiádował/á w táie
mnicách podobieństw bedzie sie obierał. W pośrzodku wielmożnych be- 4
dzie posługował/á przed oblicznośćia przełożoneg vkaże sie. Do ziemie cu 5
dzoźiemcow poydzie / dobrego y złego we wßystkich rzeczách bedzie ko-
ßtował. Serce swoie wyda ná czuyność/ná świtániu ku Pánu ktory go 6
stworzył á przed oblicznośćia nawyßeg bedzie sie modlił. Otworzy vstá 7
swoie w modlitwie/á zá grzechy swoie bedzie pilnie prośił.

8 Abowiem iesli Pan wielki bedzie chciał / duchem rozumu nápełni go:
9 á sam iáko gwałtowny deszcz puści wymowe madrości swey / á w mo-
10 dlitwie bedzie sie spowiedał Pánu. A on bedzie rzadził ráde iego y náu-
11 ke/á w táiemnicách iego bedzie sie rádził. On obiáwi vmieietność náuki
12 swoiey/ á w zakonie testámentu Páńskiego bedzie sie chlubił. Bedzie ich
13 wiele chwaliło madrość iego/áż ná wieki nie bedzie zgłádzoná. Nie odey
dzie pámiatká iego/ á imie iego bedzie wspominano od rodzáiow áż do
14 rodzáiow. Madrość iego beda wystáwiáć ludzie/ á chwałe iego be-
15 dzie opowiedáć kościoł. Jesli zostánie imie iego/zostáwi wiecey niżli ty-
siac: á iesli vmrze/ bedzie mu pożyteczno.
16 Jeszcze porádze sie ábych wypowiedał/ ábowiem iákoby pierzchliwo-
17 ścia iestem nápełnion. Głosem mowi/Posłuchaycie mie Boskie owoce/ á
18 iáko roża wsadzona nád zrzodłem wod/ owoc wypuszczaycie. Jáko Li-
19 ban wonność słodkości mieycie: zákwitnicie kwiecie iáko Lilia/ á wy-
daycie wonność/ á wypuszczaycie látorośli wdzieczności / á pochwalcie
20 piosnki/y błogosławcie Páná w vczynkach iego. Dawaycie imieniu iego
wielmożność/ y wyznawaycie go w głosie vst swoich / y w pieśniách vst
y skrzypic/á ták mowić bedziecie w wyznawániu.
21 Sprawy Páńskie wszystkie bárzo sa dobre. Ná słowo iego stánełá Gen:1.✠31.
22 wodá iáko mur/ á w mowie vst iego iáko przekopy wod: ábowiem w ro Mar:7.✠37.
23 skazániu iego wdzieczność bywa/á nie iest vmnieyszenie w zbáwieniu ie- Gene:8✠3.
24 go. Vczynki wszelkiego człowieká sa przed nim/á nic nie iest skryto przed
25 oczymá iego. Od wieku áż do wieku pátrza/á nic nie iest dziwnego przed
26 oblicznościa iego. Nie godzi sie pytáć / co to iest/álbo co ono iest? ábo-
27 wiem wszystkie rzeczy czásu swego beda zwiedziáne. Błogosłáwieństwo Gene:7.✠23
28 iego iáko rzeká zbierze: á iáko potop ziemie nápoił/ták gniew iego ludzie
29 ktorzy nie szukáli iego/odziedziczy. Jáko obrocił wody w suchość/á wy- Exo:14.✠21
schnełá ziemiá/ á drogi iego drogam ich sa przyrownáne/ ták grzesznikom
30 obrázenia w gniewie iego. Jáko dobre rzeczy dobrym sa stworzone od
31 początku/ták nazłośliwszym dobre y złe. Początek potrzebney rzeczy żywo- Sup:29✠28.
tá człowieczego iest/wodá/ogień/żelázo/sól/mleko/á chleb pszeniczney ma-
32 ki/y miod/y grono winá/y oley/y odzienie. Te to wszystkie rzeczy świetym
33 w dobre: ták y złym/á grzesznym we złe sie obroca. Sa duchowie ktorzy
ná pomste stworzeni sa/ á w gniewie swoim vtwierdzili meki swoie. A
34 czásu dokonánia wyleia siły/ á gniew onego ktory ie stworzył ku skutko- Infr:40.✠9. Exo:9.✠23.
35 wi przywioda. Ogień/grad/głod/y śmierć/wszytkie ty rzeczy ku pomście 4.Reg:6.✠25
36 stworzone sa / żeby okrutnych zwierzat / y niedźwiadkowie/ y wezowie/ Iere:24.✠10
37 y miecz mszczacy ná wytrácenie grzesznych. W przykazániu iego beda vży-
wáć/á ná ziemi dla potrzeby beda zrzadzone/á czásow swoich nieprzesta-
38 pia słowá. Dla tego od początku iestem vtwierdzony / y rádziłem sie/ y
39 myśliłem/ y pismo wypuściłem. Wszelkie spráwy Boskie sa dobre/ á ká- Gene:1.✠31
40 żda spráwá godziny swoiey posłuży. Nie ma być mowiono: to iest gorsze
41 niżli ono: ábowiem wszytkie rzeczy czásu swego beda schwalone. A teraz
w zupełnym sercu y vsty wespołek chwalcie/y błogosławcie imie Páńskie.

Kapit 40.

¶ O obowiazániu wielkim y cieszkim iárzmie/o nedzy ludzkiey/ o przemienności chwa-
ty y pychy y grzesznych/o błogosłáwieństwie spráwiedliwych/y o boiaźni Bożey.

1 Zabáwá wielka stworzona iest wszystkim ludziem/
y iárzmo cieszkie ná syny Jádámowe/ode dniá wyszcia z żywo-
tá mátki ich / áż do dniá pogrzebu do ziemie / ktora iest mátka
wszystkich.

Madrosc samego Pana Boga

wßyſtkich. Myſli ich y boiäzni ſercá/wynaleſká oczekawánia/y dzień do- 2
konánia/ ktorzy ſiedza ná ſtolcu chwálebnym/ áż do poniżonego w ziemie 3
y w popioł/ y od teğ ktory pożywa iedwábnego odzienia/ y noſi korone/ 4
áż do onego ktory bywa przykryty płotnem ſurowym. Pierzchliwość y
zawiść/trwoga/nieuſtáwiczność/y boiazń śmierci/gniewliwość trwá-
ła/y roſterki/ a czáſu odpoczynienia ná łożu ſen nocny przemienia náuke 5
iego. Máło y iákmiarz nic w odpoczynieniu / á we ſnie też widzi iáko y 6
we dnie. Zátrwożon ieſt w widzeniu ſercá ſwego/iáko ten ktory vßedł w 7
dzień bitwy. Czáſu zbawienia ſwego powſtał / y żadney boiäzni ſie nie-
dziwuiac że wßelkim ciáłem/od człowieká áż do bydlecia/ á ná grzeßniki 8
Sup:39. ℣ 35 ſiedm kroc tyle (przyidzie.) Nád to ießcze śmierc/krew/roſterk/ y miecz/ 9
Gen:7. ℣ 10. Infr:41. ℣ 13. vciſki/głody/ſkrußenie/y bicie: ná złośliwe ſtworzone ſa te wßyſtkie rze- 10
Eccl: 1. ℣ 7. czy/y dla nich ſtał ſie potop.

Abowiem wßyſtkie rzeczy ktore z ziemie ſa/ w ziemie ſie obroca / á w- 11
ßyſtkie wody w morze ſie obroca. Káżdy dar y złość bedzie zgłádzona/ 12
ále wiárá ná wieki bedzie trwáłá. Máietności nieſpráwiedliwych iáko 13
rzeká wyſchna/á iáko grom wielki w deßcz beda grzmieć. W otwieraniu 14
rak ſwoich bedzie ſie weſelił/ták przeſtepnicy przy dokonániu beda ſchnać.
Wnekowie bezbożnych nie roſkrzewia gáłezi/á korzenie nieczyſte ná wie- 15
rzchu opoki ßumia. Po káżdey wodzie ieſt zieloność / á ná brzegu rzeki 16
przed wßyſtkim ſiánem bedzie wyrywano. Láſká ieſt iáko ray w błogo- 17
ſłáwieńſtwách/á miłoſierdzie ná wieki trwa. Żywot ſobie doſtátecznego 18
1. Tim:6 ℣ 6 robotniká bedzie oſłodzon / á w nim naydzieß ſkarb. Synowie y budo- 19
wánie miáſtá vtwierdza imie/á nád to niewiáſtá nie zmázana bedzie wa-
żnieyßa. Wino y muzyká podweſeláia ſercá/ á nád to oboie miłość ma- 20
drości. Pißczałki y Arffá wdzieczna czynia melodya / á nád to oboie ieſt 21
iezyk wdzieczny. Wdzieczności y cudności bedzie żadáło oko twoie/á nád 22
to lubieznieyße ieſt zielone poſianie. Przyiaciel y towárzyß wczás ſie zga- 23
dzáiacy/á nád obudwu ieſt żoná z meżem. Brácia bywáia ſobie ná wſpo 24
możeniu czáſu záſmucenia/á nád nie miłoſierdzie wyzwoli. Złoto y ſrebro 25
ieſt poſtáwienie nog / á nád to oboie rádá dobrze przyiemna. Máietno- 26
ści y śiły powyżßáia ſerce/á nád to ieſt boiazń Páńſka. Nie ieſt w boiá- 27
źni Páńſkiey vmnieyßenie/á nie trzebá w niey ßukác wſpomożenia. Bo- 28
iazń Páńſka iáko ray błogoſłáwienſtwá/ á nád wßelka chwałe przykryli
ia. Synu zá czáſu żywotá twego nie cierp nedze / ábowiem lepiey ieſt 29
vmrzeć/ nizli niedoſtátek cierpiec. Maż ktory pátrza ná cudzy ſtoł/nie ieſt 30
żywot iego w myſleniu pożywienia: ábowiem karmi duße ſwoie pokár-
my cudzemi. Ale maż vmieietny y náuczony/ bedzie ſie ſtrzegł tego. W v- 31
ściech nieopátrznego bedzie oſłodzone vboſtwo / á w brzuchu iego ogień 32
bedzie gorzał.

Kapit: 41.

¶ O pámietániu ná śmierć y ná ſad/o zátráceniu grzeßnych/o prácowániu/ o do-
brym mieniu/ o madrości obiáwieniu/ o wiárowániu ſie niewiáſty.


Smierci iáko bárzo gorzka ieſt pámieć o tobie czło 1
wiekowi temu ktory ma pokoy w máietnościách ſwoich / me-
żowi ſpokoynemu / á ktorego drogi porzadne ſa we wßyſtkich 2
rzeczach/á ktory ießcze może brác pokarm: O śmierci/dobry ieſt ſad twoy 3
człowiekowi nedznemu : á ktory zchodzi ná śiłách á zeßłemu w leciech/y 4
ktoremu o wßyſtkim ſtáránie ieſt / y niewiernemu ktory tráci madrość.
Nie boy ſie ſadu śmierci. Pámietay ná te rzeczy ktore były przed toba / á 5
ktore

6 ktore máią przyść ná ćie/toć sąd od Páná ná káżde ćiáło/á co przyidźie to-
7 bie z dobrey woli nawyższego/ choć dźieśięć/choć sto/choć tyśiąc lat. Abo-
8 wiem niemász w piekle żáłoby ná żywot. Synowie brzydkośći bywáią
9 synowie grzesznikow/y ktorzy obcuią wedle domow bezbożnych. Synow
ludźi grzesznych zginie dźiedźictwo/á z potomstwem ich będźie vstáwicz-
10 ność pohánbienia. Ná oycá złośliwego skárżą synowie / iż dla niego
11 są w pohánbieniu. Biádá wam meżowie bezbożni / ktorzyśćie opuśćili
12 zakon Páná nawyższego. A ieśli śię národźićie/w przeklectwie śię národźi-
13 ćie : á ieśli zemrzećie/ w przeklectwie będźie dźiał wász. Wszystkie rzeczy Sup:40. ℣ 11.
ktore z źiemie są/w źiemię śię obrocą : ták y niemiłośćiwy od przeklectwá
14 ná stracenie. Płácz ludźi w ćiele ich/ále imię bezbożnych będźie wymázano.
15 Miey pieczą o dobrym imieniu/ boć to więcey zostánie tobie/ niżli ty-
16 śiąc skárbow drogich y wielkich. Dobrego żywotá iest liczbá dni/ále do-
17 bre imię zostánie ná wieki. Synowie záchowaycie náukę w pokoiu: ábo
18 wiem mądrość skryta á skarb niewidomy / y co zá vżytek obudwu? Le-
pszy to człowiek ktory kryie głupstwo swoie / niżli człowiek ktory kryie Sup:20 ℣ 32.
19 mądrość swoię. A wszákże wroććie śię ku tym rzeczam ktore pochodzą z vst
20 moich. Abowiem nie iest rzecz dobra záchowáć wszelką niepoczćiwość/
á nie wszystkie rzeczy wszystkim dobrze śię podobáią w wierze.
21 Sromayćie śię przed oycem y przed mátką o nieczystotę / y przed prze-
22 łożonym y przed mocnym o kłamstwá/przed kśiążęćiem y sędźim zá grzech/
23 przed zebránim wiernych y ludem zá niepráwość/ przed towárzyszem y
przyiaćielem zá niespráwiedliwość/á przed mieyscem w ktorym mieszkasz
24 o kradźież/ dla prawdy Bożey y testámentu. Wstydź śię zá wybránie pir-
25 wszego mieyscá zá stołem/y dla zgánienia datku y wźięćia/ zmilczenia w-
stydź śię przed pozdrawiáiącymi / stromay śię z weyźrzenia ná niewiástę
26 nierządną/dla odwrocenia oblicza twego od bliskiego. Nie odwrácay o-
blicza swego od bliźniego twego / y dla wźięcia częśći czyiey á nieprzy-
27 wrocenia. Nie pátrzay ná niewiástę inego meżá / áni śię wywiáduy o Mat:5. ℣ 28.
28 dźiewce iego/áni stáway przy łożu iey. Strzeż śię z przyiaćielmi mieć ro-
zmowy sromotney/á gdy komu co dász/nie wymawiay.

Kápit 42.

¶ O nie obiáwieniu táiemnic/o nieprzyimowániu person/o niektorych osobli-
wych złośćiách/o strzeżeniu corki iurney/y o wiárowániu śię niewiast.

1 NIe powtarzay táiemney powieśći w obiáwienie
słyszącym/á będźiesz prawdźiwie bez zelżywośći/y naydźiesz łá-
skę przed oblicznośćią wszystkich ludźi. Zá te wszystkie rzeczy Leu:19. ℣ 15.
2 nie wstyday śię/á nie przyimuy persony/ byś miał wystąpić. Z zakonu na- Deu:1. ℣ 17.
3 wyższeg y testámentu/y z sądu vspráwiedliwiay złośliweg/z słowá towá- & 16. ℣ 19.
4 rzyszow y podrożnych / y rozdawánia dźiedźictw przyiaćioł/ z rownych Pro:24. ℣ 23.
5 wag y gwichtow/z nábyćia wiela álbo máłá/z popráwiánia kupowánia Iaco: 2. ℣ 2.
y kupiectwá/y z wielkieg karánia synow/ y słudze złemu bok skrwawiay.
6 Nád niewiástą złą/dobre iest známię. Gdźie wiele rąk iest/ zámkni : á co-
7 kolwiek wydász zlicz á zważ/ á datek káżdy y wźiątek nápisz. Od ćwicze-
8 nia głupiego y szálonego (wiáruy śię) y od stárszych ktorzy bywáią sądze-
ni od młodych: á będźiesz náuczony we wszystkich rzeczách/y chwálebny
przed oblicznośćią wszystkich meżow.
9 Corká v oycá skrytá iest/czuyność iego y pieczliwość odeymuie mu sen
by lepák w młodośći swey niestáłá śię cudzołożnicą : á potym z meżem
10 mieszkáiąc byłáby nienawisną/áby kiedy niebyłá splugáwioną w pánień-
stwie

ſtwie ſwoim/á w domu oycá ſwego/by niebyłá náleziona brzemienna: by
záś z mężem ſwoim mieſzkáiąc nie wyſtąpiłá / álbo pewnie niepłodna ſię
Sup: 26.✠ 13 ſtáłá. Nád corką buyną poſtánow pilną ſtraż/ by ćię kiedy nie przywio- 11
dłá w poſmiech nieprzyiaćielom/dla vragánia w mieśćie/y wzgárdzenia
od ludźi/ á zelżyłáby ćię miedzy wielkośćią ludźi.
Nie zápatrzay ſię ná piękność káżdego człowieká/á miedzy niewiáſtámi 12
nie mieſzkay: ábowiem z odźienia wychodźi mól/á od niewiáſty złość mę- 13
ſka. Abowiem lepſza ieſt nieprawość męſka/niźli niewiáſtá ktora dobrze 14
czyni/ á niewiáſta ktora czyni zelżywość ná poſmiech.
A przeto będę pámiętał ná ſpráwy Boſkie / á com widźiał obiáwię w 15
słowie Páńſkim vczynki ieg. Słońce oświecáiące po wſzyſtkich rzeczách 16
poyźrzáło/ á chwały Páńſkiey pełná ieſt ſpráwá iego. Wſzák Pan kazał 17
świętym wyſtáwiáć wſzyſtkie dźiwne ſpráwy ſwoie / ktore vtwierdźił
Pan wſzechmogący / áby były vſtánowione w chwale iego? Przepáść y 18
ſerce człowiecze poznał/ á w chytrośći ich wymyślił. Abowiem poznał 19
Pan Bog káżdą náukę / á weyźrzał ná známię wieku / zwiáſtuiąc rzeczy
przeminęłe/ y te ktore máią przyść / obiawiáiąc ſlády táiemnic. Nie ieſt 20
mu táyne wſzelkie myślenie/á nie ſkryie ſię przed nim żadna mowá. Wiel- 21
kośći mądrośći ſwoiey ozdobił / ktory ieſt przed wieki/ y áż ná wieki/ áni 22
ieſt przydano/ áni ieſt vmnieyſzono/ á nie potrzebuie niczyiey rády.
O iáko żądliwe ſą wſzyſtkie ſpráwy iego / y iáko iſkrá ktora może być 23
widźiána? Wſzyſtkie te rzeczy żywią y trwáią ná wieki/ á we wſzelkiey 24
potrzebie wſzyſtkie też rzeczy ſłuchaią go. Wſzyſtko dwoiſte/iedno prze- 25
ciw iednemu/á nie vczynił żeby czeg niemiáło doſtáć. Káżdego człowie- 26
ká potwierdźił dobrá. A kto ſię náſyći widząc chwałę iego?

Kápit: 43.

§ Wyſtawia dźiwne ſpráwy Boſkiey chwały/ſtworzyćielá y w chwale iego/
powiáda że wysłowienie ich przechodźi wſzelki ięzyk y vſtá.

Wyſokośći vtwierdzenie/piękność iego ozdobá niebá 1
w widzeniu chwały. Słońce widzeniu opowiádáiąc w zeſzćiu 2
naczynie bárzo dźiwney ſpráwy nawyżſzego. O południu wy 3
pala źiemię/á przed gorącośćią iego kto będźie mogł wytrwáć? Trzykroć 4
więcey słońce gory pali/promienie ogniſte wypuſzczáiąc/ niźli kto w pie-
cu pali ku wypaleniu ſpraw: ktemu / promieńmi ſwemi oſlepiáiąc oczy.
Wielki ieſt Pan ktory ie ſtworzył/á ná słowo iego poſpieſza drogę. 5
A mieśiąc we wſzyſtkich rzeczách czáſu ſwego/okázowánie czáſu y zná- 6
mię wieku. Od mieśiacá ieſt známię dniá świętego / świátło ktore ſię v- 7
mnieyſza w dokonániu. Mieśiąc według imieniá iego ieſt/ rosnąc bárzo 8
dźiwnie ná dokonániu. Naczynie huffow ná wyſokośći/ná vtwierdzeniu 9
niebieſkim świecąc chwálebnie. Cudność niebá/chwałá gwiazd/ świát 10
oświecáiąc ná wyſokośći Pan. Ná słowo święte/ ſtáną ku ſądu á nie v- 11
Gen:9.✠ 13. ſtáną w ſtrażach ſwych. Weyźrzy ná tęczę/ á błogosław onego ktory ią 12
vczynił / bárzo ozdobny ieſt w bláſku ſwoim. Okrążył niebo w okręgu 13
chwały ſwoiey/ręce nawyżſzego otworzyły go. Roſkazánim ſwoim pu- 14
śćił śnieg / y pokwápił ſię łyſkáwice wypuśćić ſądu ſwego. Dla tego 15
otworzone ſą ſkárby/y wylećiáły mgły iáko ptacy. W wielkośći ſwoiey 16
położył obłoki/á połamáły ſię kámienie grádowe. Przed oblicznośćią ie- 17
go będą poruſzone gory/á z woli iego wieie wiátr z południá.
Głos grzmienia iego poráźił źiemię / nawálność wiátru ktory wieie z 18
pułnocy/y zgromádzenie wiátrow. A iáko ptak ſpuſzczáiąc ſkrzydłá ku śie- 19
dzeniu/

dzeniu/ták ſpußcza ſnieg/á iáko ßáráńcza ſpadáiąca/ ták ſtępowánie iego.
20 Piękności białości iego będzie ſie dziwiło oko/á nád nawálnośćią dżdżá
21 leka ſie ſerce. Mroz iáko ſól wyſypie ná ziemię/á gdy zmárznie będzie iá-
22 ko wierzchy oſtu. Zimny wiátr pułnocny wiał/á zmárzłá wodá iáko kry-
ßtał/nád káżdym zgromádzeniem wod będzie odpoczywał/á iáko w pán-
23 cerz oblecze ſie w wodę. Y pożrze gory/ y wypali pußczą/ y zágáśi zielo-
24 ność iáko ogień. Lekárſtwo wßyſtkich w prętkośći mgły/y roſá zábiegá-
iąca od gorącośći przychodzącey vczyni ią niżßą.
25 W mowie ieg vćichnął wiátr/á myſlą ſwoią vſkromił przepáść/y ßcze-
26 pił go Pan Jezus. Ktorzy ſie wożą po morzu / wypowiedáią niebeſpie-
27 czeńſtwá iego / á ſłyßąc vßymá náßymi będziemy ſie dziwowáć. Tám
ſą známienite ſpráwy y dziwne / rozmáite źwierząt rodzáie/ y wßelkiego
28 bydłá/y ſtworzenie dziwnych potwor. Dla niego ieſt vtwierdzon drogi
29 koniec / á w mowie iego vłożone ſą wßyſtkie rzeczy. Wiele będziem po-
wiádáć/á vſtániemy w słowiech/ále dokonánie mowy on ieſt we wßyt-
30 kich rzeczách. Chlubiąc ſie do czego będziem możni. Abowiem on ieſt w- Pſal:46.v.3.
31 ßechmogący nád wßyſtkie ſpráwy ſwe. Grożny Pan á wielki bárzo / y & 95.v.4.
32 dziwna moc iego. Chwaląc Páná iáko nawięcey możećie / á ießcze
33 przewyßy/á dziwna iego wielmożność. Błogosłáwiąc Páná/podwyż-
ßaycie go iáko nawięcey możećie : ábowiem on ieſt więtßy nád wßyſtkę
34 chwałę. Wywyßáiąc go bądźćie nápełnieni cnoty. Nie vśiłuyćie/ ábo-
35 wiem nie ogárniećie. Kto go oglądá/y wypowie o nim ? á kto go vwiel- Pſal.105.v.2.
36 możý/ ták iáko ieſt od początku ? Wiele rzeczy ſkryte ſą więcßße niżli te.
37 Abowiem máłoſmy widzieli ſpraw iego. Ale wßyſtko Pan vczynił/á do-
brze czyniącym dał mądrość.

Kapit: 44.

¶ Chwali poſpolićie męże chwálebne/ o chwale Enochá/ Noego/ Abráhámá/ Izáaká/ y Jákobá.

1 CHwalmy męże zacne/y rodzice náße w rodzáiu ich.
2 Wielką chwałę vczynił Pan wielmożnośćią ſwoią od wieku.
3 Pánuiące w mocy ſwoiey ludzie wieldzy w mocy/á roſtropno-
śćią ſwą opátrzeni / opowiádáiąc w Prorocech doſtoyność Prorocką/
4 y roſkázuiąc w ninieyßym ludu/y w mocy roſtropnośći ludziom naświet-
5 ße słowá. W vmieietnośći ſwoiey ßukáiąc rozmáitego śpiewánia/y wy-
6 práwuiąc pioſnki w piśmie. Ludzie bogáći w cnoćie cudnośći náukę má-
7 iący/ pokoy czyniący w domiech ſwoich. Ci wßyſcy w rodzáiach ludu
8 ſwego/chwały ſą doſtąpili/ á zá dni ſwych ſą miáni w chwale. Ci ktorzy
9 ſie z nich národzili/ oſtáwili imię opowiádánia chwały ich: á ſą ktorych
niemáß pámiątki/zginęli iákoby nie byli/ y národzili ſie iákoby nie byli ná-
10 rodzeni/y ſynowie ich z nimi. Ale oni mężowie miłośierdzia ſą/ktorych mi-
11 łośierne vczynki były/z ich potomſtwem trwáią dobrá/dziedzictwo świę-
12 te wnukowie ich/ á w teſtámenćiech ſtáło potomſtwo ich / á ſynowie ich
13 dla nich ná wieki trwáią : plemię ich y chwała ich nie będzie opußczona.
14 Ciáłá ich w pokoiu pogrzebione ſą / á imię ich żywie do narodu á ná-
15 rodu. Mądrość ich niech powiedáią ludzie/á chwałę ich niech zwiáſtuie
16 kośćioł. Enoch podobał ſie Bogu/ y przenieſion ieſt do ráiu/ áby dał Gen:5.v.22.
17 ludu mądrość. Noe ieſt náleźion doſkonáły y ſpráwiedliwy / á czáſu Heb:11.v.5.
18 gniewu ſtał ſie ziednániem. Dla tego oſtáwiono mu ieſt oſtátek ziemie/ Gen:6.v.9. & 7.v.1.
19 gdy ſie ſtał potop. Vmowy wieczne położone ſą v niego/áby niebyło zgła- Heb:11.v.7.
dzono potopem wßelkie ciáło. Gene:9.v.9 & 13.

Gen:12. ℣ 2. Abráám wielki ociec wielkości ludu / á nie iest náleżion podobny iemu 20
& 15. ℣ 5. & w chwale/ ktory záchował zakon nawyższego / á był w testámencie z nim.
17. ℣ 5. Ná ciele iego postáwił testáment/á w pokusie náleżion iest wierny. Prze- 21
Gen:17. ℣ 10 to pod przysięgą dał mu chwałę w ludu swym / áby rosł iáko kopiec zie- 22
Gen:12. ℣ 1. mie/á iáko gwiazdy áby powyszono było plemię iego : á iżby dziedziczy- 23
Gal:3. ℣ 6. ło od morzá áż do morzá/ á od rzeki áż do gránic okręgu ziemie. A Izáá- 24
Heb:11. ℣ 17 kowi tákież vczynił dla Abráámá oycá iego. Błogosłáwieństwo wszyst- 25
Gen:22. ℣ 18. kiego ludu dał mu Pan/á testáment swoy vtwierdził ná głowie Jákobo-
wey. Vznał go w błogosłáwieństwie swoim / y dał mu dziedzictwo/ 26
á oddzielił mu częśc miedzy dwoygonasciem pokoleniem. Y záchował mu 27
ludzie miłosierdzia náyduiące łáskę przed oczymá wszystkiego ciáłá.

Kápit: 45.

¶ O chwale Moizeszá/ Aaroná/y Fineeszá/y o zborze Chore zátráconym.

Exo:11. ℣ 3 MIły Bogu y ludziom Moizesz/ktorego pámiąt- 1
ká w błogosłáwieństwie iest. Podobnego vczynił ieg̃ w chwa- 2
le świętych/ y vwielmożył go w boiáźni nieprzyiacielow/á w
Exo:7.8.9.10 słowiech swoich dziwy vśmierzał. Vwielbił go przed oblicznością kro- 3
low/á kazał mu przed ludem swoim/y vkazał mu chwałę swoię. W wie- 4
Num:12 ℣ 3. rze y w cichości iego vczynił go świętym / y wybrał go ze wszystkiego
& 7. ciáłá. Abowiem słuchał go y głosu iego/y wwiodł go w obłok. Y dał mu 5
Hebr:3. ℣ 5. serce ku przykazániu/y zakonu żywotá y náuki náuczáć Jákobá testámen- 6
Exo:19.&20 tu swego/y sądow swoich Izráelá.
Exo:4. ℣ 14.
Exo:28. ℣ 1. Vczynił podwyższonym Aaroná brátá iego / y podobnego iemu z poko- 7
lenia Lewi / vstáwił mu testáment wieczny / y dał mu kápłáństwo w lu- 8
du/y vbłogosłáwił go w chwale/y przepásał go pásem spráwiedliwości/
Exo:28.&26 y obłokł go w odzienie chwały/y vkoronował go okrásą cnoty. Trzewiki 9
y nabiodrki/y naramek włożył nań/y obtoczył go w koło dzwonkámi zło 10
temi gęsto/áby dzwonili gdyby szedł áby słyszan był dźwięk w kościele ná 11
pámiątkę synom narodu sweg̃. Odzienie święte złotem y iácyntem/y pá- 12
włoką/robotą przetykáną/ męża mądrego rozsądkiem y prawdą obdárzo-
nego. Kręconemi niciámi kármázynowemi spráwą rzemieśniká / kámie- 13
niem drogim wyrytym w opráwie złotey/y robotą tego ktory ryie drogie
kámienie wyryte/ná pámiątkę według liczby pokolenia Izráelskiego. Ko 14
roná złota ná czapce iego wybita známieniem świętobliwości/á chwałá
czci y vczynek cnoty/żądze oczu przypiękráne. Ták cudne rzeczy przed nim 15
nie były od początku. Nie iest obleczon w nie żadny cudzoziemiec ied- 16
no tylko synowie iego sámi/y wnukowie iego przez wszystek czás. Ofiáry 17
Leu:8. ℣ 12. iego spalone są ogniem ná kożdy dzień. Wypełnił Moizesz ręce iego/á po- 18
mázał go oleiem świętym. Stáło sie mu to zá testáment wiekuisty/ y po- 19
koleniu iego iáko dni niebá/áby vrzędy kápłáńskie spráwował y miał ch-
wałę/áby vwielbił lud swoy w imieniu swoim. Onego obrał ze wszyst- 20
kich żywiących ofiárowáć ofiárę Bogu/ zapal y dobrą wonność/ ná pá-
miątkę vbłágáć Bogá zá lud swoy/y dał iemu w przykazániu swoim moc 21
w testámenciech sądow/ vczyć Jákobá świádectwá/á w zakonie swoim
Num:16. ℣ 1 dáć świátłość Izráelowi. Abowiem przeciw iemu stáneli obcy / á dla 22
& 26. ℣ 9. zázdrości ogárneli go/ludzie ná puszczy ktorzy byli z Dátánem y z Abiro-
nem/y zgromádzenie Chore w gniewie. Vyźrzał Pan Bog/á nie spodo- 23
báło mu sie / á pożárci są żywo od ziemie w prętkości gniewu. Vczynił 24
im dziwy/á spalił ie w płomieniu ogniá. Y przydał Aaronowi chwały/ 25

y dał mu

26 y dał mu dziedzictwo/y pierwiaznki owocow ziemie oddzielił mu. Chleb
im napierwey zgotował do ſytności/ábowiem y ofiáry Páńſkie beda ieść
27 ktore dał iemu y pokoleniu iego/ále ná ziemi nie bedzie dziedziczył miedzy
ludźmi/ á cześci nie ma miedzy ludem/ ábowiem on ieſt iego cześć y dzie=
28 dzictwo. Finees ſyn Eleázárow trzeci ieſt w chwale/ náſláduiac go w Num:25. ℣ 7
29 boiáźni Bożey/y ſtac w poczliwości ludu w dobroći y w ochotnośći duſze 1. Mach: 2.
30 iego ſpodobáło ſie Bogu Izráelſkiemu. Dla tegó vſtáwił mu świádectwo ℣ 54.
pokoiu/Xiażećiem świetych y ludu ſwoiego/áby miał y ſam y potomſtwo
31 tegó kápłáńſka doſtoyność ná wieki. A teſtáment Dawidá królá ſyná Jeſſe
z pokolenia Judá / dziedzictwo iemu y pokoleniu iego/ áby dał madrość
w ſerce náſze/ſadzic lud ſwoy w ſpráwiedliwośći/áby niebyły zgłádzone
dobrá ich/ á chwałe ich w ludu ich wieczna vczynił.

Kápit: 46.

§ O chwale Jozue/ Chálebowey/y Sámuelowey.

1 MOcny ná walce JEzus ſyn Nawe/namiáſtek
Moizeſzow miedzy Prorokí/ ktory był wielki według imieniá
2 ſwego/ nawietſzy ku zbáwieniu wybránych Bożych / áby zbu=
rzył powſtáiace nieprzyiacioły/áby oſiegnał dziedzictwo ludu Izráelſkie=
3 go. Ktorey chwały doſtapił podnoſzac rece ſwoie/ y rzucáiac ná miáſtá
4 miecze? Ktoż przed nim ták záſtáwił ſie? Abowiem nieprzyiaciele ſam
5 Pan Bog pobił. J zali w gniewie iego nie záſtáwiło ſie słońce / á ieden Ioſu:10. ℣ 12.
6 dzień ſtał ſie iáko dwá. Wzywał nawyſzego/ mocnego w zburzeniu
nieprzyiaciol zewſząd/y wyſłuchał go wielki y świety Bog/ w kámieniu
7 grádowym w mocy bárzo silney. Vderzył ná lud nieprzyiacielſki/á ná
8 zſtepowániu potrácił przeciwniki / áby poználi pogáni moc iego/ iż prze=
ćiw Bogu wálczyć nie łatwie/y ścigał ſtyłu mocarze.
9 A zá dni Moizeſzá miłoſierdzie vczynił on y Cháleb ſyn Jeffone/ áby Num:14. ℣ 6
ſtali przećiwko nieprzyiaćielom/áby powściagneli lud od grzechow/ áby
10 przełomili ſzemránie złości. A ci dwá zoſtawſzy od nieprzeſpieczności wy Nũe: 14 ℣ 24
báwieni ſa / od liczby ſześć ſet tyſiecy pieſzych / áby ie przywiedli do dzie=
11 dzictwá / do ziemie ktora opływa mlekiem y miodem. Y dał Pan temu Ioſu:14. ℣ 11.
Chálebowi moc/ áż do ſtárości zoſtáłá iemu siłá/ áby wſtapił ná wyſo=
12 kie mieyſce ziemie/ á pokolenie iego oſiegnelo dziedzictwo / áby widzieli
wſzyſcy ſynowie Izráelſcy/ iż dobrze być poſłuſznym Bogu świetemu. Y
13 wſzyſcy ſedzie káżdy imieniem ſwoim/ ktorych nie ieſt ſkáżono ſerce/ktorzy
14 ſie nie odwrocili od Páná/ áby byłá pámiatká ich w błogoſłáwieńſtwie/
15 á kośći ich áby wynikáły z mieyſcá ſwego/á imie ich áby trwáło ná wieki/
gdy zoſtawa do ſynow onych świetych mężow chwałá.
16 Vmiłowány od Bogá ſwego Sámuel prorok Páńſki / odnowił pań=
17 ſtwo/y pomázał Kſiażetá w ludu ſwoim. W zakonie Páńſkim zgromá=
dzenie ſadził/ y widział Bogá Jákobowego / á w wierze ſwoiey ieſt do=
18 świadczon być prorokiem. Y poznan ieſt w słowiech ſwoich wierny/ábo=
19 wiem widział Bogá świátłośći / y wzywał Páná Wſzechmogacego /
w wywrácániu nieprzyiaćiele około zewſząd ſtoiace/w ofiárze meżá nie=
20 náruſzonego. Y zágrzmiał z niebá Pan / á w ſzumie wielkim vczynił ſły= 1.Reg:7. ℣ 10
21 ſzacy głos ſwoy/y ztárł Xiażetá Tyriyſkie/y wſzyſtkie Hetmány Filiſtyń=
22 ſkie / á przed czáſem końcá żywotá ſwego y wieku wydał świádectwo/ 1.Reg:12. ℣ 3
przed oblicznośćia Páńſka y Chryſtowa / że pieniedzy áż do botow nie=
wziął od żadnego człowieká/á nie ſkárżył nań człowiek. A potym vmárł

1.Reg:28 ℣17 y oznaymił krolowi / y vkazał mu koniec żywotá ſwego / y podnióſł głos 23
iego z ziemie w proroctwie/ zgłádźić nieprawość ludu.

Kápit: 47.

¶ O chwale Nátánowey/Dawidowey/ y Sálomonowey. O zábiciu Goliaßá/ o nieopátrznośći Roboámowey/y báłwochwálſtwie Jeroboámowym.

2.Reg:11 ℣1. MOtym powſtał Náthán prorok zá dni Dawido- 1
wych. A iáko łoy odiety od mieſá/ták Dáwid od ſynow Jzrá- 2
1.Re:17. ℣ 34 elſkich. Ze lwy grał iáko z iágniety/y z niedźwiedźmi tákież czy 3
1.Re:17 ℣49 nił iáko z iágniety owiec. W młodośći ſwoiey á zaż nie zábił Obrzymá/ 4
y oddalił vrągánie od ludu? w podnieſieniu reki ſwey z kámienim w pro- 5
cy/poráźił hárcowánie Goliaßá/ gdy wzywał Páná wßechmogacego/ 6
1.Re:18. ℣7. y dał w práwicy iego/áby zgłádźił człowieká mocneg ná walce/áby pod-
wyßył rog ludu ſwego. Ták w dźieſiaci tyſiecy vwielbił go/y pochwa- 7
lił go w błogosłáwieńſtwách páńſkich/dawáiac mu korone chwały: ábo
wiem ztárł nieprzyiaciele ze wßech ſtron/ á wykorzenił Filiſtyny przeci- 8
wniki/áż do dźiſieyßego dniá ztárł rog ich áż ná wieki. W káżdym vczyn- 9
ku dał wyznánie świetemu/y nawyżßemu w słowie chwały.
Z zupełnego ſercá ſwego chwalił Páná / y miłował Bogá / ktory go 10
ſtworzył/y dał mu nád nieprzyiacioły moc/á ſtać kazał ſpiewakom przed 11
ołtarzem/ á w głoſie ich słodkie vczynił ſpiewánie. Y dał w obchodziech 12
cześć/y ozdobił czáſy vroczyſte/áż do ſkończenia żywotá/áby chwalili imie
2.Re:12 ℣13. świete Páńſkie / áby rozßerzáli ráno światość Bożą. Chryſtus oczy- 13
śćił grzechy iego/y podwyßył ná wieki rog iego/ y dał mu teſtáment kro-
low/á ſtolice chwały w Jzráelu.
Po nim powſtał ſyn madry/y dla niego potłumił wßyſtkie moc nieprzy 14
3.Re: 3. ℣1. iacielſka. Sálomon pánował we dni pokoiu/ktoremu podbił Bog wßy- 15
ſtkie nieprzyiaciele/áby zbudował dom w imie iego/áby zgotował świa-
3.Re: 4.℣ 31 tość ná wieki/iáko náuczon ieſt z młodośći ſwoiey. Y nápełnion ieſt iáko- 16
by rzeká madrośći/á ziemie odkryłá dußá iego. Y nápełniłeś w podobień 17
ſtwách gádki/ná wyſpy dáleko rozſtawiono ieſt imie twoie/ á ieſteś mi-
łowan w pokoiu twoim. W pieśniách/y w przypowieśćiách/y w podo- 18
bieńſtwách/y w wykłádániu dźiwiły ſie ziemie/á w imieniu páńſkim kto- 19
remu ieſt przezwiſko Bog Jzráelſki.
3.Re:10 ℣27. Zebrałeś złoto iákoby moſiadz/á iákoby ołowu nápełniłeś ſrebrá/y ná- 20
3.Re:11. ℣ 4. chyliłeś ledźwi twoich ku niewiáſtam. Miałeś moc w ćiele ſwoim/vczy 21
niłeś zmáze w chwale ſwoiey / zelżyłeś pokolenie ſwoie/ ábyś przywiodł 22
gniew ná ſyny ſwoie/ y ná inße ßaleńſtwo ſwoie/ ábyś vczynił páńſtwo 23
rozdwoione/á z Effráim áby pánowáło páńſtwo twárde.
2.Re:7.℣ 15. Ale Bog nieopuśći miłoſierdzia ſwego/áni ſkáźi/ áni zgłádźi vczynkow 24
ſwoich/ áni ſtráći z pokolenia wnukow wybránego ſwego / á plemienia
onego ktory miłuie Páná/nieſkáźi. Ale dał oſtátek Jákobowi y Dawido- 25
wi z tego pokolenia. Y miał koniec Sálomon z oycámi ſwemi. A zoſtá- 26
3.Re:12 ℣ 16 wił po ſobie z plemieniá ſwego ludu ßaleńſtwo/á vmnieyßonego od opá- 27
trznośći Roboámá / ktory odwroćił lud ráda ſwoia / y Jeroboámá ſyná 28
3.Re:12 ℣28. Nábátowego/ktory vczynił áby grzeßył lud Jzráelſki/ y dał droge grze- 29
ßenia Effráimowi/y wielkie grzechy ich obfitowáły/ábowiem bárzo od- 30
wroćiły ie od ziemie ich/y ßukał wßyſtkich nieſłußnośći/ áleż kiedy przy- 31
ßłá ná nie obroná/ y od wßyſtkich grzechow wyzwolił ie.

Kápit: 48.

¶ O chwale Eliaßá/Elizeußá/ Ezechiaßá/y Jzáiaßá.

1 Nastał potym Eliasz prorok iákoby ogień/ á słowo 3.Re:17:℣ 1.
2 iego iáko pochodnia gorzáło. Ktory przywiodł ná nie głod/
á tych ktorzy go náśládowáli prze zazdrość swą/ w máłym po-
3 czcie zostáło: ábowiem niemogli znosić przykazánia Bożego. Słowem
4 páńskim zátrzymał niebo/ á spuściło z siebie ogień ná ziemię. Ták rozszerzył
5 się Eliasz w dziwách swoich. A kto się może ták chlubić iáko ty? ktoryś
wskrzesił vmárłego wziąwszy z piekłá/ z działu śmierci/ słowem Páná Bo- 3:Re:17℣ 22.
6 gá? Ktoryś zrzucił ná zátrácenie krole/ á złamałeś łacwie ich moc/ y but-
7 ne/ z łożá ich. Ktory słuchasz ná gorze Synai sądu/ á ná Horeb sądow o-
8 brony. Ktory pomázuiesz krole ná pokutę/ á Proroki czynisz namiástki po 3. Re:19 ℣ 15
9 sobie. Ktory iesteś wzięt w wichrze ognistym ná wozie koniow ognistych. 4. Re:2. ℣ 11.
10 Ktory iesteś nápisan w sądziech czásow / ábyś vśmierzył gniew Páński/
11 ziednáć serce oycowskie ku synowi/ y náwrocić pokolenie Jákobowe. Bło
gosłáwieni są ktorzy cię widzieli/ á przyiacielstwem twoim są ozdobieni.
12 Abowiem my w żywocie żywiemy tylko/ ále po śmierci nie będzie tákowe
13 imię násze. Eliasz ktory wichrem zákryt iest/ á w Elizeuszu nápełnion 4.Re:2. ℣ 9.
iest duch iego/ zá dni swoich nieobawiał się książęciá/ á mocą nikt go nie-
14 zmogł. Ani go przemogło słowo żadne/ á prorokowáło martwe ciało ie- 4.Re:13.℣ 21
15 go/ zá żywotá swego czynił cudá/ á po śmierci czynił dziwy. W tych w-
16 szystkich rzeczách nie káiał się lud/ á nie odstąpili od grzechow swoich/ áż
17 gdy wygnáni są z ziemie swoiey/ á rozmiotáni są po wszystkiey ziemi/ á zo-
18 stáwion iest lud bárzo máły/ y książę w domu Dawidowym. Niektorzy z
nich czynili co było miło Bogu/ ále drudzy wiele się dopuszczáli grzechow.
19 Ezechiasz obronne vczynił miásto swoie/ á przywiodł w pośrzodek ie- 4.Re:20 ℣ 20
20 go wodę/ y kopał żelázem skáłę/ y vdziáłał do wody studnią. Zá dni iego 4:Re:18 ℣ 13
wstąpił Senácheryb krol/ y posłał Rábsacená/ ktory ściągnął rękę swoię
ná nie/ y podniosł rękę swoię przeciw Syonu/ y stał się iest pysznym z mo-
21 cy swoiey. Ná ten czás zruszyły się sercá y ręce ich/ y cierpieli boleści iáko
22 niewiásty ktore rodzą. A wzywáli Páná miłosiernego/ y wyciągnąwszy
ręce swoie podnieśli do niebá/ á święty Pan Bog vsłyszał rychło głosu ich.
23 Nie wspominał ná grzechy ich/ áni ich dał nieprzyiacielom ich/ ále oczy- 4:Re:10.℣ 35
24 ścił ie w ręce Izáiaszá proroká świętego. Wywrocił namioty Asyriyskie Tob:1:℣ 21.
25 ztárł ie Angioł Páński: ábowiem czynił Ezechyasz co było miło Bogu/ á Esa:37.℣ 36.
mocnie chodził ná drodze Dawidá oycá swego/ ktorą mu przykazał Izai- 1 Mah:7℣ 41
26 asz prorok wielki y wierny przed obliczności ą Bożą. Zá dni iego wstecz 2.Ma:8.℣ 19
27 się wstąpiło słońce/ á przydał krolowi żywotá. Duchem wielkim widział 4.Re:20.℣ 11
23 ostáteczne rzeczy/ y pocieszył płączące w Syonie áż ná wieki. Okazał przy Esa:38.℣ 8.
szłe rzeczy / y skryte pierwey niżli przyszły.

Kapit: 49.

¶ O chwale Jozyaszá/ o kroloch ktorzy byli prożni grzechu á ktorzy nie / o prze-
śládowániu Jeremiaszá / o chwale Ezechielá y dwunaście Prorokow/
o chwale Zorobabelá/ Neemiaszá/ Enochá/ Jozeffá / y Semá.

1 Pamiątka Jozyaszá / w złożeniu wonności vczy- 4.Re:22.℣ 1.
2 nioná spráwą Aptekárską. W każdych vściech iákoby miod bę- 1.Par:34℣ 1
dzie osłodzoná iego pámiątká/ y iáko muzyká ná godziech przy
3 winie. On iest zrządzon od Bogá ku pokucie ludziom/ y niosł obrzydzenia 4.Re:23.℣ 5.
4 niemiłościwości/ y spráwiał ku Pánu serce swoie/ á we dni grzechow/ po
5 twierdził miłość Bożą. Okrom Dawidá y Ezechiaszá/ á Jozyaszá/ wszy-
6 scy krolowie się dopuścili grzechu/ ábowiem opuścili zakon Nawyższego
7 krolowie Judscy/ y wzgárdzili boiázn bożą/ bo dáli krolestwo swoie inszy

4.Reg:25.℣9 á chwałe ſwoie obcemu ludu. Zápalili wybráne miáſto świątośći/ á pu= 8
Iere:1. ℣ 15. ſte vczynili drogi iego w ręce Ieremiaßowey. Abowiem źle go vććili kto= 9
& 5: ry od żywotá mátki ſwoiey ieſt poświecon áby był prorokiem / áby wy=
Eze: 1. ℣ 4. wracał/y wyrywał/y zátrácił/y záſie áby budował y odnawiał.
Ezechyel ktory widział obliczność chwały Bożey/ ktora mu vkazał ná 10
wozie Cherubin. Abowiem wſpomniał ná nieprzyiacioły w deßczu ná= 11
wálnym/dobrze czynić tym ktorzy vkazáli proſte drogi. A dwánaśćie pro 12
rokow kośći niech wynikną z mieyſcá ſwoiego/ábowiem pośilili Iákobá
á wykupili ſie w wierze mocy ſwoiey.
Agei 2. ℣ 24 Iákoż rozßerzemy Zorobábelá: ábowiem y on iákoby známię ieſt w prá 13
1. Eſdr:3. ℣ 2 wey ręce ludu Izráelſkiemu. Ꝛ Iezuſá ſyná Iozedekowego/ktorzy zá dni 14
3. Eſd:5. ℣ 5. ſwoich zbudowáli dom/á powyżßyli kośćioł święty pánu/ſpráwiony ná
Zach:3. ℣ 1. chwałe wieczną. Ꝛ Neemiaß w pámiątce wielkieǵ czáſu/ktory wywiodł 15
Nehe:2. ℣ 17 nam mury wywrocone/y poſtáwił brony y zamki/ktory zbudował domy
& 7. ℣ 1. náße. Zaden ſie nie národźił ná źiemi iáko Enoch/ bo y ten wźięt ieſt z 16
Sap:44. ℣ 16 źiemie. A Iozeff ktory ſie narodźił człowiekiem/Kśiąże bráćiey vtwier= 17
Gen:41 ℣ 40 dzenie ludu/ rządzcá bráćiey poſtánowienie ludu/ á kośći iego náwiedzo= 18
& 42. ℣ 3. & 45. ℣ 5. & 50 ℣ 20. ne ſą/á po śmierći prorokowáły. Seth á Sem v ludźi chwały doſtąpili/ 19
Gen:4. ℣ 25. & 5. ℣ 32. á nád káżdą duſzą w początku Adámowym.

Kápit: 50.

❡ Chwałá Symoná Oniaßowego ſyná/ o dwoim ludu/
o chwale wydawce tych to kśiąg.


1. Mach: 12. ℣ 6. ymon Oniaßow ſyn/kápłan wielki/ktory zá ſwe= 1
2. Mach: 3. ℣ 4. go żywotá podpárł domu/ a zá dni ſwych potwierdźił kośćio=
łá. Wyſokość też kośćiołá od niego ieſt záłożoná/dwoie budo= 2
wánie/y wyſokie śćiány kośćielne. Zá dni ieǵ wypływáły ſtudnice wod/ 3
á iáko morze nápełnione ſą zbytnie. Ktory vleczył lud ſwoy/ á wybáwił 4
gi od zátrácenia. Ktory przemogł rozprzeſtrzenić miáſto/ ktory doſtąpił 5
chwały w obcowániu z narody / y rozwiodł weśćie do domu y do śieni.
Iáko gwiazdá iutrzenna w pośrodku mgły/á iáko mieśiąc pełny świecąc 6
we dni ſwoie/ y iákoby słońce iáſne/ták y on świećił w kośćiele Bożym. 7
Iáko tęczá gdy świeci miedzy mgłámi chwały/y iáko kwiát rożey w wio 8
ſnę : á iáko lilie ktore ſą przy ſtoku wody/y iáko kádźidło woniáiące lećie /
iáko ogień błyſkáiący ſie á kadźidło gorąiące w ogniu : iáko rzecz ktora ze 9
złotá lita / ozdobioná wßelákim kámienim drogim. Iáko oliwá wypuß= 10
czáiąca pąkowie/á Cyprys ktory ſie podnośi wzgore/ gdy wźiął ná ſie o= 11
dźienie chwały/ á odźiał ſie doſkonáłośćią cnoty. A gdy ßedł do ołtarzá 12
świętego/dał mu chwałę/ odźienie świątośći. Ale gdy brał częśći z ręki 13
kápłanow/on ſam ſtał wedle ołtárzá. Przy nim koło bráćiey/á iákoby ſá= 14
dzenie Cedru ná gorze Libáńſkiey/ ták przy nim ſtali iáko gáłęźi pálmy / á
wßyſcy ſynowie Aaronowi w chwale ſwoiey. Ale offiárá Páńſka w rę= 15
kách ich / przed wßyſtkim zgromádzenim ſynow Izráelſkich / á ſkończenia
ſpráwuiąc ná ołtarzu/aby rozmnożył offiárę nawyżßego Krolá/śćiągnął 16
rękę ſwoie ku offiárowániu napoynemu / y offiárował ze krwie iágody
winney. Wylał ná fundámenćie ołtarzowym wonność Boſką Nawyż= 17
ßemu Kśiążeciu. Na ten czas záwołáli ſynowie Aaronowi/w trąby de= 18
te trąbili/y dáli ſie ſłyßeć głoſem wielkim ná pámiątkę przed Bogiem.
Tedy wßyſcy ludźie ſpołu pokwápili ſie y vpádli ná oblicze ná źiemię/ 19
áby modłe dáli Pánu Bogu ſwemu/izeby czynili modlitwy ku wßechmo=
gącemu Bogu nawyżßemu. Ꝛ rozmnażáli chwałę śpiewáiąc głoſy ſwe= 20
mi pſalmy

21 mi psálmy / á w wielkim domu rozlegał sie głos pełen wdzięczności. Y
prosił lud Páná Nawyższego w modlitwie / áż sie dokonáłá cześć Páń-
ská / á ofiar swoich dokończyli.
22 Tedy zstąpiwszy ná doł/ ręce swoie podniosł ná wszystko zgromádze-
nie synow Izráelskich/áby dał chwałe Bogu z vst swoich/á w imieniu ie-
23 go áby sie chlubił/ y powtorzył modlitwe swoie chcąc vkázáć moc Bożą.
24 Y wiecey ieszcze prosił Bogá wszech rzeczy/ ktory wielkie rzeczy czynił po
wszystkiey ziemi/ ktory rozmnożył dni násze od żywotá mátki nászey/ y v-
25 czynił z námi według miłosierdzia swego/ áby nam dał vweselenie sercá/
ázeby sie stał pokoy zá dni nászych w ludu Izráelskim ná wieczne dni/áby
26 vwierzył lud Izráelski z námi być miłosierdzie Boże/áby nas wyswiebo-
dził zá dni nászych.
27 Dwoiego ludu nie nawidzi duszá moiá/ále trzeci nie iest lud ktorybych
28 nienawidział: ktory siedzi ná gorze Seir / á Filistynow/ á szalony lud
ktory mieszka w Sychymie.
29 Náuke mądrości y kárności / pisał w tych księgách Jezus syn Syrá-
30 chow Jerozolimczyk/ ktory odnowił mądrość z sercá swoiego. Błogo-
sławiony iest ten ktory sie w tych dobrách obiera/ ktory kłádzie ie w serce
31 swoie/mądry będzie záwżdy. Abowiem iesli to będzie czynił/ ná wszelkie
sie rzeczy będzie godził/ ábowiem świátło Boże iest iego slad.

Kápit: 51.

¶ Modlitwá Jezusá syná Syrachowego/ w ktorey zámyka sie
chwalenie/wywyższenie BOże y dziękowánie iemu.

1 Wyznáwáć śie tobie będę Pánie Krolu/ y będę ćie
2 społu chwalił BOgá zbáwiciela mego. Wyznáwáć sie będę
3 imieniu twemu/boś mi sie stał pomocnikiem obrońcą/y wyzwo
liłeś ćiáło moie od zátrácenia/ od śidłá iezyká złego/ y od vst mowiących
kłamstwo/á przed oblicznośćią stoiących przy mnie/stałeś mi sie pomocni-
4 kiem. A wyswobodziłeś mie według obfitości miłośierdzia imienia twe-
5 go/ od ryczących gotowych ku pożárćiu / z rąk szukáiących dusze moiey/ y
6 z bron zásmucenia / ktore mie ogárnęły / y od vćisku płomieniá ktory mie
7 ogárnął / á w pośrzodku ogniá nieupaliłem sie: od głębokośći brzuchá
piekielnego / y od iezyká pomázánego / y od słowá kłamliwego/od krolá
8 złego/y od iezyká niespráwiedliwego. Będzie chwaliłá do śmierći duszá
9 moiá Páná / á żywot moy przybliżał sie áż do piekłá ná doł. Obtoczyli
10 mie ze wszad/á nie był ktoby mie był wspomogł. Oglądałem sie ná rátu-
11 nek ludzki/á nie było go. Wspomionąłem ná miłośierdzie twoie Pánie/ y
12 ná pomoc twoie / ktore od wieká są: ábowiem wyrywasz oczekawáiące
ná ćie Pánie/á wyzwalasz ie z rąk pogáńskich.
13 Wywyższyłeś ná ziemi mieszkánie moie / á o śmierć czesną prośiłem.
14 Wzywałem Páná/ Oycá Páná mego/ áby mie nie opuszczał w dzień zá-
15 smucenia mego / y czásu pysznych bez pomocy. Będę chwalił imie twoie
vstáwicznie/ á społu będę ie chwalił w wyznawániu/ á iest wysłucháná
16 modlitwá moiá. Y wyzwoliłeś mie od zátrácenia / y wyrwałeś mie od
17 czásu złośliwego. Przeto będę wyznawał y będę cie chwalił/y będę bło-
18 gosławił imieniu páńskiemu. Pokim ieszcze młod/pierwey niżlibych obłą-
19 dził/szukałem mądrośći iáwnie w modlitwie moiey. Przed czásem żąda-
łem o nie/y áż do śmierci będę iey szukał: á będzie kwitnęłá iákoby skoro-
źrza iágodá winna.

Vweseliło

Vweseliło sie serce moie w niey/chodziłá nogá moiá drogą prostą/od 20
młodości moiey szukałem iey. Przychyliłem máło vchá mego/y przyiąłem 21
ią. Wielkąm nálazł sam w sobie mądrość/y bárzom sie popráwił w niey. 22
Temu ktory mi dawa mądrość/ dam chwałe: ábowiem rádziłem sie 23
ábych według niey czynił/náśládowałem dobrey rzeczy/á nie będę pohán- 24
bion. Mocowáłá sie duszá moiá w niey/ á czyniąc ią iestem vtwierdzon. 25
Ręce moie podniosłem wzgorę/á w mądrości iego świeciłá duszá moiá/ 26
y nieumieiętności moie oświeciłá. Duszę moię obrociłem prosto ku niey/ 27
á w vznániu nálazłem ią. Osiadłem od początku z nią serce/ dla tego nie 28
będę opuszczon. Brzuch moy záśmucił sie szukáiąc iey/przeto dobre posię- 29
dę imienie. Abowiem dał mi Pan iezyk zápłáte moię/á im będę go chwa- 30
lił. Przybliżćie sie do mnie nieuczeni/y zbierzćie sie w dom náuki: y coż ie- 31
szcze mieszkaćie? á coż mowićie w tych rzeczách/dusze wásze prágną bárzo? 32
Otworzyłem vstá moie y mowiłem: Spráwuyćie sobie mądrość bez sre- 33
brá/á szyię wászę podłożćie w iárzmo iey / á niech przyimie duszá wászá 34
náukę: ábowiem bliskie iest iey náleźienie. Pátrzayćie oczymá wászymi 35
iżem máło prácował/a nálazłem sobie wielkie odpoczynienie. Przyimuy- 36
ćie náukę wiecey niżli wiele srebrá/ á obfite złoto osiádayćie w niey.
Niech sie weseli duszá wászá w miłośierdziu iey/ á nie będźiećie 37
zelżeni w chwale iey. Czyńćie spráwę wászę przed czá- 38
sem/ á da wam zapłáte wászę czásu swego.



Koniec Ecklezyástyká.



Poczyna



Poczyna sie Proroctwo Izáiaszowe.

¶ Argument ná Proroctwo Izáiaszowe.

Izáiasz Prorok w zacnym mieśćie Jeruzálem/ poszedł z rodu Krolewskiego/támże też prorokował. A pod krolem Judskim Mánássesem ná dwie częśći piłą przetárty żywotá dokonał. Y pochowan iest pod debem Rogiel/podle zrzodłá wod/ktore niekiedy Krol Ezechiasz zásypał. Ten Prorok karze lud Zydowski/prorokuie o przyszćiu Páná Chrystusowym w ćiele/y o męce iego/ o wezwániu Pogánow ná wiárę iego/o Krolestwie Judskim y Izráelskim.



Kápit I.

¶ Opisuie gniew Boży ná lud Judski y ná Jeruzálem/ iż prze grzechy ich chce bárzo spustoszyć ziemię/ich Offiáry y Swiętá odrzućić/á iákoby sie mieli spráwiáć ku łásce Bożey otrzymániu: á iż zás Páná obráźili/ćiężką pomstę opowiáda/ y potym też zás wyswobodzenie.



1 Widzenie Izáiaszá syná Amosowego/
ktore widział nád Judą y nád Jeruzálem zá dni
Ozyaszá/Joátámá/Achazá/y Ezechiaszá/Krolow
2 Judskich: Słuchayćie niebiosá á bierz sobie w vszy
ziemio/boć Pan mowił: Wychowałem syny y pod-
3 wyższyłem/ á oni mną wzgárdźili. Poznał woł Pá-
ná swego/y ośieł żłob Páná swoiego/á lud Izráel-
4 ski mię nie poznał/y lud moy nie porozumiał. Biádá narodowi grzeszne-
mu/ ludu obćiążonemu nieprawośćią/ náśieniu złemu/ synom złośliwym.
Opuśćili Páná/ bluźnili świętego Izráelskiego/ odwroćili sie wstecz. Y
5 przecżże was wiecey bede karał/ktorzy przydawaćie przestępstwo? káżda

głowá chora/y káżde serce żáłobliwe/od stopy nożney áż do wierzchu gło- 6
wy niemász w nim zdrowia. Ráná/ y zśiniáłość/y spuchła ráná/ nie iest
Infr:5. ℣ 6. záwiązáná/áni lekárstwem vleczoná/áni zmiekczoná oleiem. Ziemiá wá- 7
szá spustoszona/miástá wásze wypalone są ogniem/kráine wásze przed wá-
mi obcy pożeráią : y spustoszeie iáko w spustoszeniu nieprzyiacielskim. A
bedzie opuszczoná corká Syon iáko chłodnik w winnicy/y iáko chálupká 8
Rōa:9. ℣ 29 w ogrodzie ogorkowym/á iáko miásto ktore bywa spustoszono. By nam 9
Gen:19. ℣ 24 był Pan zástepow niezostáwił náśienia/bylibychmy iáko Sodomá/y po-
Iere:6. ℣ 20. Amo. 5 ℣ 22 dobni tym ktorzy w Gomorze mieszkáli.
Słuchayciesz słowá Páńskiego Xiążetá Sodomskie / bierzcie w vszy 10
swe zakon Bogá wászego ludu Gomorski. Coż mi po mnostwie ofiar wá- 11
szych/mowi Pan? Pełenciem iest. Zapálnych ofiar z báránow/y tuku tłu-
stych rzeczy / y krwie cielcow wászych/ y iágniąt / y kozłow niechćiałem.
Gdyście przychadzáli przed obliczność moię/ktoż tego żądał z rąk wászych/ 12
ábyście chadzáli w śieniách moich? Nie ofiáruyciesz wiecey ofiáry poproz- 13
nicy/zapal wonny obrzydność mi iest. Swiat nowego kśiezycá/y Sob-
boty/y świat inych nie ścierpie/bo niepráwe są zbory wásze. Pierwsze dni 14
mieśiacow wászych / y świetá wásze wzgárdziłá duszá moiá. Stáły mi
sie przykre/zmordowałem sie znosząc. A gdy wyciągniecie rece wásze/od- 15
Infr:59. ℣ 1. wroce oczy swe od was : á gdy zágęszczác bedziecie modlitwy/nie wysłu
1. Pet:3. ℣ 11 cham. Bo rece wásze pełne są krwie. Omyicie sie / á bądźcie czystymi/ 16
odeymicie złośći myśli wászych od oczu moich. Poniechaycie czynić prze-
wrotnie/vczcie sie dobrze dziáłáć: szukaycie sądu / pomagaycie vćiśnione- 17
mu/sądźcie śierocie/brońcie wdowy. A przydźcie/vskarżayciesz sie ná mie 18
mowi Pan: Bedąli grzechy wásze iáko szárłat/wybielone bedą iáko śnieg
á iesli bedą czerwone iáko czerwiec/iáko báwełná ták zbieleią. Bedźiecie- 19
li chćieć á mnie słucháć/ dobr ziemie bedziecie pożywáć. Co iesli niezech- 20
ćiecie / á mnie ku gniewliwośći poruszycie / miecz was pożrze. Bo vstá
Páńskie mowiły. Jáko sie stáło nierządnicą miásto wierne / pełne sądu? 21
Spráwiedliwość w nim mieszkáłá / á teraz mezoboyce. Srebro twoie 22
obrociło sie w zużel. Wino twoie zmieszano iest z wodą. Xiążetá twoi nie- 23
Iere:5. ℣ 28. wierni/towárzysze złodzieyscy. Wszyscy miłuią dáry/á náśláduią odpłat.
Zach:7. ℣ 10 Zá śierotą nie sądzą/ á spráwá wdowia nie wchodźi przed nie.
Dla tegoż mowi Pan Bog zastepow / mocny Izráelski. Ach pocieszę 24
sie nád nieprzyiaciołmi swemi/á pomszcze sie nád przeciwniki memi. Y o- 25
broce reke swą k tobie/ y wypale do czystá zużel twoie/ y odeymę wszyst-
ke cene twoie. Y przywroce sędźie twoie iáko przed tym byli/á ráyce two 26
ie iáko zstárádawná. Potym bedźiesz názwano miástem spráwiedliwe-
go/miásto wierne. Syon ná sądzie bedzie odkupiono/y przywiodą ie zás 27
w spráwiedliwośći. Y zetrze hániebne złośniki/społu y grzeszniki : á ći kto 28
rzy opuśćili Páná bedą wyniszczeni. Bo bedą pohánbieni od báłwánow 29
ktorym ofiárowáli: y bedziecie sie wstydzić zá ogrody ktoreście byli obrá-
li/gdy bedziecie iáko dąb kiedy z niego liśćie opádá/y iáko ogrod bez wo- 30
dy. A bedzie mocność wászá/by perz zgrzebi/á skutek wász iáko iskrá/y be- 31
dzie oboie podpalono społu/ á nie bedzie ktoby zágásił.

Kápit: 2.

¶ O przyśćiu Páná Chrystusowym/y o iego wywyszeniu/
y o pokazeniu Báłwanow/y Báłwochwalcow.

Mich:4. ℣ 1.  Łowo ktore widział Izáiasz syn Amos/nád Ju 1
da y Jeruzalem. Y bedzie w ostáteczne dni nagotowána gorá 2
domu Páńskiego ná wierzchu gor / y wynieśioná bedzie nád
wszystkie

3 wszystkie pagorki. Y zbieżą się do niey wszystkie narody / á póydą ludzie
mnodzy/y rzekną : Chodźcie/wstąpmy ná górę Páńską/y do domu Bogá
Jákobowego/á náuczy nas dróg swoich/y będziemy chodźić po śćieszkách
4 iego. Bo z Syonu wynidzie zakon/ á słowo Páńskie z Jeruzálem. Y bę-
dzie sądźił narody/y karał ludźie mnogie. A skuią miecze swoie ná lemiesze
á włocznie swoie ná śierpy. Nie podnieśie naród przećiw narodowi mie-
czá/áni się będą więcey ćwiczyć ku bitwie.
5 Domie Jákobow podźcie/á chodźmy w świátłośći Bogá nászego. A-
6 bowiem porzućiłeś lud twóy dom Jákobow/iż nápełnieni są iáko niegdy
y wieszczki mieli iáko Filistynowie/á dźieci się cudzych dźierżeli. Y nápeł-
7 nioná iest źiemiá iego srebrá y złotá/ á niemász końcá skárbom iego. Ná-
8 pełnioná iest ziemiá iego koni / á niezliczone wozy iego. Pełná też iest źie-
miá iego bałwánów : robocie rąk swoich dawáli modłę/temu co vczyni-
9 li pálce ich. Y nákłonił się człowiek/y vniżył się mąż. A ták nie odpuszczay-
10 że im. Wnidź w opokę/ á skriy się w przekopie źiemnym/od obliczá boiá-
11 źni Páńskiey/y od wielmożnośći máiestatu iego. Oczy wysokie człowie-
cze poniżone są / á náchylona będźie wysokość mężów : á Pan tylko sam
12 będźie podwyszony w on dźień. Abowiem dźień Páná zastępów ná káżde-
go pysznego y wysokiego/y ná káżdego chełpliwego/ á będźie poniżon. Y
13 ná wszystkie cedry Libáńskie wysokie y podnieśione/ y ná wszystkie dęby
14 Básáńskie/y ná wszystkie góry wysokie/y ná wszystkie pagórki wynieśio-
15 ne/y ná káżdą wieżę wysoką/y ná káżdy mur obronny. Y ná wszystkie O-
16 kręty Társkie/y ná wszystko co ná poyźrzenie cudnego iest. A nákrzywio-
17 na będźie káżda wysokość ludzka/y poniżoná będźie wysokość mężów. A
18 będźie podnieśion sam Pan w on dźień. Bałwány do szczętu będą poła- Osee.10. v. 8
19 máne/ y wnidą do iáskiń opocznych/y do odchłáni źiemskich/przed oblicz- Luc:23. v. 30
nośćią boiáźni Páńskiey/ y przed wielmożnośćią máiestatu iego/ gdy po- Apo:9. v. 17
wstánie áby psował źiemię.
20 W on dźień zárzući człowiek srebrne bałwány swoie / y złote obrazki
swoie/ które był sobie poczynił/ áby im modłę dawał/ kręty/ y nietoperze.
21 Y wnidźie w rospádliny opoczne/y w iáskinie kámienne/od obliczá boiá-
źni Páńskiey/y przed iásnośćią maiestatu iego/ gdy powstanie kárác źie-
22 mię. A ták mieycie sobie pokoy z tákim człowiekiem/ którego dech w noz-
drzách iego iest/bo poczytan iest on sam zá wysokiego.

Kapit: 3.

¶ Że mieli być Żydowie prze swą pychę y psotę y inne grzechy ćiężko karani/y źiemia
ich być spustoszoná/ á że dźieći y niewieśćiuchowie mieli im pánowáć.

1 ABowiem oto pánuiący Pan zastępów/ odeymie
od Jeruzalem y od Judá dużego y mocnego/y wszelką siłę chle-
2 bá/y wszelką śiłę wody/mocnego/y mężá woiennego/Sędźie-
3 go y Proroká/y wieszczká/y stárcá/przełożonego nád piąćiądźieśiąt/y poc-
ćiwego ná twarzy/y porádnego/y mędrcá z budowników/y rostropnego
4 w mowách taiemnych. Y dam im dźieći zá kśiążętá / á niewieśćiuchowie
5 będą im pánowáć. A oborzy się lud/ mąż ná mężá/ y ieden káżdy ná bliź-
niego swego/będźie się trwożyło dźiećię przećiwko stáremu/y nie słáchćic
6 przećiwko słáchetnemu. Abowiem vymie się mąż brátá swego/ czeládni-
ká oycá swego/ y rzecze/ mász odźienie bądź Kśiążęćiem nászym / á vpad
7 ten w ręce twoiey. Odpowie w on dźień mówiąc : Nie iestem lekárzem
á w domu moim chlebá niemász / áni odźienia / nie postánawiaycie mię
8 Xiążęćiem ludu. Boć się iuż wáli Jeruzalem/á Judstwo vpádło/bo ięzyk

 ich/

ich/y wynaleſki ich ſą náprzećiwko Pánu/ áby wyzwáli oczy wielmożne-
go Máieſtatu iego. Poznánie twarzy ich odpowie im/ á grzech ſwoy iá- 9
koby Sodomá ogłaßali/á nie táili go. Biádá duszy ich/ábowiem oddá-
ne im ich złe rzeczy. Powiedzcie to ſpráwiedliwemu/ iż dobrze/bo owocu 10
wynáleſkow ſwoich pożywáć będźie. Biádá bezbożnemu ná złe: ábo- 11
wiem odpłátá rąk iego ſtánie ſie mu. Lud moy poborce iego złupili/á nie 12
wiáſty pánowáły nád nimi. Ludu moy / ktorzy cie błogoſłáwionym być
mienią/ ći ćie zwodzą y drogę krokow twoich rozmiátáią.
Apo:1. ℣ 7. Stoi gotowy ná ſąd Pan/á ſtoi áby ſądźił ludy. Pan ná ſąd przyidźie 13
z ſtárcámi ludu ſwoieg/y z kſiążęty iego/ bo wyśćie wypáſli winnicę mą/ 14
á to cośćie odárli z vbogiego/ieſt w domu wáßym. Czemuß ták ściſkaćie 15
lud moy/y oblicza vbogich ludźi zmielaćie/ mowi Pan Bog záſtępow.
Y rzekł Pan: Przeto że ſie wynioſły wzgorę corki Syońſkie/ y chadzá- 16
ły wyciągnąwßy ßyie/ y mrugániem oczu/ ßły y pląſały/ chadzáły y no-
gámi ſwemi dwornym krokiem poſtępowáły. Obłyśi Pan wierzch gło- 17
wy corek Syońſkich/y obnáży Pan włoſy ich. Ná on dzień odeymie pan 18
ozdobę trzewikow/ y háwtki/ y łáncußki/ y záponki/ y mánelle/ y myczki/ 19
y przyprawki/ y ponczoßki/ y toczenice/ y iábłußká woniáiące/y náußki/ 20
pierśćionki/y perły ná czele wißące/y bryże/y płaßczyki/rántußki y iglice 21
y zwierćiadłká/y ſwoyki/ y tkanki/ y letniki. A będźie miáſto wdzięczney 22
woniey/ſmrod: á miáſto ßnurá powrozek/ y miáſto przyprawek łyśiná/ 23
á miáſto cienkiey koßulki/ włośień. Co pięknieyßy też mężowie twoi/ od 24
mieczá zginą/á mocarze twoi ná bitwie. Y będą żáłowáć y też płákáć bro 25
ny Jerozolimſkie/á ſpuſtoßoná ná źiemi śiedźie. 26

Kápit: 4.

¶ Siedm niewiaſt będą iednego mężczyznę chćieli mieć mężem/ płod Boſki bę-
dźie wywyßon/oſtátek ludu Izráelſkiego będźie zbáwiony y vbeſpieczony.

UYmą śie śiedm niewiaſt męžá iednego w on dźień 1
mowiąc: Chleb ſwoy ieść będziemy / w odźieniu náßym bę-
dźiem chodźić/ iedno tylko niech będźie miánowáne imię twoie
nád námi/á odeymi zelżywość náßę.
W on dźień będźie płod Páńſki w wielmożnośći/ y w ſławie/ á owoc 2
źiemie wyſoki/y poćiechá tym ktorzy będą zbáwieni z Izráelá. Y będźie/iż
kożdy ktoryby zoſtał w Syonie/ y oſtátni w Jeruzálem/ świętym będźie 3
názwány/káżdy ktory nápiſan ieſt zá żywotá w Jeruzálem. Jeſli omyie 4
Pan plugáwośći corek Syońſkich/á krew Jerozolimſką omyie/z pośro-
dku iego w duchu ſądu/y w duchu zápalenia. Y ſtworzy Pan nád káżdym 5
mieyſcem gory Syońſkiey/ y tám gdźie go wzywano obłok przez dźień/ á
dym y bláſk ogniá pałáiąceg w nocy. Abowiem nád wßelką ſławę obro-
ná. Y przybytek będźie ná zaſłonę wednie od gorącá / á ku przeſpieczno- 6
śći/y ku ſkryćiu od wichru/y ode dżdżá.

Kápit: 5.

¶ Pod figurą winnice niepłodney/prorokuie Sąd v ſpuſtoßenie Zydowſkie/y opiſuie
grzechy ich/łákomſtwo/pijáńſtwo/wzgárdá náuki Bożey/roſprzeſtrzenienie piekłá/
poniżenie pyßnych/wywyßenie Páná Bogá/ßczęśćie ſpráwiedliwych/ biádá ro-
zlicznym grzechom/znák Zydom że miał być przećiwko nim podwyżßon.

Iere: 2. ℣ 21.
Mat: 21. ℣ 33
SPiewáć będę miłemu ſwemu pioſnkę ſtryiecznego 1
brátá mego/winnicy iego. Winnicá ſpráwioná ieſt memu mi-
łemu ná rogu ſynie oleiá. Y ogrodźił ią/ á kámienie z niey wy- 2
brał/

brał/y náßczepił winnice wyborną/y zbudował wieże w pośrzodku iey/
y práse też spráwił w niey: y czekał áby zrodziłá iágody winne/ álić zro-
3 dziłá płonki. A ták teraz obywátele Jerozolimscy y mężowie Judscy/roz-
4 sądźcie mie z winnicą moią. Co iest com dáley miał czynić winnicy mo-
iey/á nie vczyniłem iey? Czyli iżem oczekawał / żeby mi zrodziłá winne
iágody/á oná zrodziłá płonki.
5 A teraz wam pokażę/ co ia vczynię winnicy moiey. Odeymę od niey
płot/y będzie ku rostárgániu: rozwálę párkan iey/y będzie ná potłoczenie.
6 Y położę ią pustą/ nie będą iey obrzynáć/ áni okopywáć: y zrostą ná niey Sup: 1. ℣ 7.
głog y tarnie: á obłokom przykażę áby nie spußczáły ná nie dżdżą. Abo-
7 wiem winnicá Páná zastępow dom Izráelski iest/ y mąż Judzki vrodzay
iego roskoßny. Y czekałem żeby czyniłá sąd/ álić nieprawość: spráwiedli-
8 wość/á ono krzyk. Biádá wam ktorzy przyłączácie dom ku domu/ á rolą
roli przyczyniacie / áż do miedze mieyscá. A zaż wy tylko sámi będziecie
9 mießkáć w pośrzodku ziemie. W vßach moich są te rzeczy/mowi Pan za-
stępow. Jesliże nie będą wiele domow wielkich y ozdobnych spustoßo-
10 ne/y bez obywátelá. Abowiem dziesięć stáienia winnicznych/ vczynią ła-
gwiczkę iedne/ á trzydzieści korcy osiewki dádzą trzy korce.
11 Biádá wam ktorzy wstáiecie ráno ná opilstwo/y ná to ábyście pili do
12 wieczorá/ ábyście winem gorzeli. Lutnia/ y gęśli/ y bęben/y pißczałká/y
wino ná biesiádách wáßych: á ná spráwę Páńską nie pátrzycie/ y ná v-
13 czynki rąk iego nic niebaczycie. Przetoż w niewolą wiedzion iest lud moy
iż niemiał vmieietności/á zacnieyßy z niego pozdycháli od głodu/ á mno-
14 stwo iego od prágnienia poschło. Przetoć rosprzestrzeniło piekło duße
swoie/y otworzyło páßczękę swą bez wßego końcá. Y zstąpią mocarze ie-
15 go/y lud iego / y wysocy y sławni iego do niego. Y nákrzywiony będzie
człowiek / y poniżony będzie mąż / á oczy wysokich ludzi ná doł będą spu-
16 ßczone. A podwyßony będzie PAN zastępow ná Sądzie/ á BOG
17 święty będzie poświęcon w spráwiedliwości. Y będą páśieni báránko-
wie według rzadu swego/ á pustynie w rodzáyność obrocone/ przychod-
18 niowie będą ieść. Biádá wam/ktorzy ciągniecie nieprawość powro-
19 stámi prozności/á iákoby postronek wozowy grzech. Ktorzy mawiacie:
Niech sie spießy / á niech rychło przyidzie vczynek iego / ábysmy widzieli.
Y niech sie przybliży/á niech przyidzie rádá świętego Izráelá/ y będziemy
20 o niey wiedzieć. Biádá wam/ ktorzy powiádacie złe być dobre/y do-
bre być złe: kłádąc ciemności zá światłość / á światłość zá ciemności: Pro: 3. ℣ 7.
21 kłádąc gorzkie zá słodkie / á słodkie zá gorzkie. Biádá wam/ ktorzyście Rõa: 12. ℣ 16
mądrymi przed swemi oczymá/ á sámi przed sobą rostropnymi.
22 Biádá wam/ ktorzy iesteście mocnymi ná picie winá/ á mężowie duży
23 ku mießániu pijáństwá. Ktorzy vspráwiedliwiacie złośliwego dla dá-
row/ á spráwiedliwość człowieká spráwiedliwego odeymuiecie od nie-
24 go. Dla tego iáko pożera zdzbło iezyk ogniowy/á gorącość płomieniowá
spala: tákci korzeń ich iákoby perz będzie/á potomstwo ich iáko proch roz-
sypie sie. Abowiem odrzucili zakon Páná zastępow / á słowá świętego
25 Izráelá bluznili. Przeto rozgniewáłá sie zápalczywość Páńska ná lud
swoy/y wyciągnął rękę swoię nań/y pobił go: á strwożyły sie gory/y stá-
ły sie trupowie ich iáko gnoy/ w pośrzod vlic.
W tych wßystkich rzeczách nie odwrociłá sie zápalczywość iego/ ále ie-
26 ßcze ręká iego wyciągnioná. Y podniesie známię w narodziech dáleko
y kßykáć k niemu będzie z gránic ziemie: á oto spießny bárzo prętko przyi-
27 dzie. Niemáß vstawáiącego áni sprácowánego w nim / nie będzie drzy-

mał/áni bedzie spał/ áni sie rozwiaże pás ledźwi iego / áni sie przepádnie
rzemień botow iego. Strzały iego ostre/ á wszytkie łuki iego wyciagnio= 28
ne. Kopytá v koni iego by krzemień / á kołá iego iákoby nawálna burza.
Ryk iego iákoby lwi/bedzie ryczał by lwiętá: bedzie zgrzytał/á bedzie łup 29
trzymał/y obeymie/á nie bedzie kto wydrac. A bedzie nád nim w on dzień 30
szumiáło/iákoby huk morski. Bedziemy pátrzyc ná ziemię/á oto ciemności
zásmucenia/y świátłośc zácmioná iest w mroku iey.

Kápit: 6.

¶ Widział Izáiasz Bogá ná stolcu máiestátu iego/bedac oczyściony/postan
áby prorokował ludu Zydowskiemu/że Zydowstwo miáło być spustoszone.

TEgoż roku ktorego vmárł krol Ozyasz/widziałem 1
Páná siedzacego ná stolcu wysokim y wyniesionym/á pełen był
dom máyestatu iego/y one rzeczy ktore pod nim były nápełniá=
ły kościoł. Seráffinowie stali nád nim/sześc skrzydeł miał ieden/ á sześc 2
skrzydeł też drugi: dwiemá zásłániáli oblicze iego / á dwiemá zákrywáli
nogi iego/á dwiemá latáli.
Apo:4. ℣ 8. Y wołał ieden do drugiego mowiac: Swięty/Swięty/Swięty Pan 3
Bog zastępow/pełná iest wszystká ziemiá chwały iego. Y zruszyły sie pod= 4
woie z zawiásami od głosu wołáiacego / á dom nápełnion iest dymu. Y
rzekłem: Biádáż mnie iżem milczał / ábowiem ia iestem mąż splugáwio= 5
nych warg/ y w pośrzodku ludu splugáwione wárgi máiacego ia miesz=
kam/á Krolá Páná zastępow widziałem swemi oczymá. Y przyleciał do 6
mnie ieden z Seráffinow/á w ręce iego wągl rospalony/ktory był wziął
kleszczámi z ołtarzá. Y dotknął vst moich/ á rzekł: Otom sie dotknął tym 7
warg twoich/á bedzie odietá nieprávość twoiá/y grzech twoy bedzie o=
czyściony. Y vsłyszałem głos Páński/gdy mowił: Kogoż mam posłác? 8
Mat:13. ℣ 14 y ktoż nam poydzie? Tedym rzekł: Owo ia/posli mie. Y rzekł: Idź/á po= 9
Marc:4. ℣ 12 wieś ludu temu. Słuchaycie słucháiac / á nie zrozumieway cie: báczcie
Luc: 8. ℣ 10. widzenie/á nie poznawaycie. Záslep serce ludu tego/y vszy iego obciąż/ y 10
Ioã: 12 ℣ 40 oczy iego záwrzy: by lepák niewidział oczymá swemi/y vszymá swemi by
Acto:28. ℣ 26 nie słyszał/á sercem swym by nie rozumiał/ á náwrocilby sie/ y vzdrowił=
Rõa: 11. ℣ 8. bym go. Y rzekłem: Dokądże Pánie? A odpowiedział: Aż bedą spusto= 11
szone miástá: ták że bedą bez obywátelá/ y domy bez człowieká: á ziemiá
poki nie zostánie spustoszona. Y dáleko zápędzi Pan ludzie/y rozmnoży sie 12
to/co było pustego w pośrzodku ziemie. A iescze w niey wytykánie dzie= 13
siecin/y náwroci sie: á bedzie ná okazánie iáko modrzew/y iáko dąb ktory
rospuszcza gáłęzi swoie/násienie święte bedzie/ to co bedzie stało w niey.

Kapit: 7.

¶ O tych ktorzy chćieli zwálczyć Ieruzálem/á Krolá swey myśli postánowić/o poczęciu
Pánny Máryey/y porodzeniu syná Emánuelá/y o wyswobodzeniu Ieruzálem.

4Reg:16 ℣ 5 Y Stáło śie zá dni Achází syná Ioátánowego/ 1
syná Ozyaszá Krolá Iudskiego/przyciągnął Rásyn krol Sy=
riyski/y Fácee syn Romeliesz krol Izráelski/do Ieruzálem/chcac
szturmowác przeciwko niemu/y niemogli go dobyc. Y wskazáli domowi 2
Dawidowe°/rzekac: Ziednoczyłá sie Syrya z Effráimem/y zruszyło sie
iest serce iego / y serce ludu iego: iáko sie wiec ruszaią drzewá w lesie od
wiátru. Y rzekł Pan do Izáiaszá: Wynidź przeciwko Achbázowi ty/ 3
y Iásub syn twoy ktory ć został/ná koniec rur/ktore wiodą z stáwu wierz
chniego

4 chniego ná droge ktora idzie do roli Fárbierſkiey. Y rzeczeſz do niego:
Bacz ábyś milczał: Nieboy ſie/ á ſerce twoie niechay ſie nie leka dwu o-
gárkow tych głowien kurzacych ſie / w gniewie pierzchliwości Ráſyná
5 Krolá Syriyſkiego/y ſyná Romeliego/ przeto że weſzłá w ráde przeciw
6 tobie Syrya ná złe/ Effráim/ y ſyn Romeliego/ mowiac: Wſtąpmy do
Judy/á zbudźmy go/y odczośniemy go k ſobie/ á poſtánowmy Krolem w
poſrzodku iego/ſyná Tábeelowego.
7 To mowi Pan Bog: Nie ſtániec ſie to/ áni ták bedzie/ále głowa Sy-
8 riyſka Dámáſzek/ á głowa Dámáſzku Ráſyn. A ieſzcze temu ſześćdzieſiat
9 y pieć lat/y przeſtánie Effráim być ludem/á głowa Effráim Sámárya/
y głowa Sámáryey/ ſyn Romeliego. Nie bedziecieli wierzyć/ nie zoſtá-
10 niecie. Y przydał Pan mowić do Acházá/rzekac: Proś ſobie znáku od
11 Páná Bogá twoiego/do głebokości piekielney/álbo ná wyſokości wzgo-
12 rze. Tedy rzekł Achás: Nie bede proſił / á nie bede kuśił Páná. Y rzekł:
13 Słuchaycież tedy domie Dawidow/izaż ná tym wam máło/że ſie vprzy
14 krzacie ludziom / żeście też przykrzy y Bogu moiemu? Przetoż da wam Math. 1. b. 23.
ſam Pan známie. Oto Pánna pocznie y porodzi ſyná/ á bedzie názwano Luc. 1. d. 31.
15 imie iego Emánuel. Máſło y miod ieść bedzie / aby vmiał odrzucać złe/
16 á obieráć dobre. Abowiem pierwey niż bedzie vmiáło dziecie odrzućić złe
á obráć dobre/ bedzie opuſzczona ziemia ktora ſie ty brzydziſz / od oblicza
17 dwu Krolow ſwoich. Przywiedzie Pan Bog ná cie y ná lud twoy/y ná
dom oycá twego dni / iákowe nieprzychadzały od onych dni odłaczenia
Effráimá od Judy z Krolem Aſyriyſkim.
18 Y bedzie w on dzień/ poſzepce Pan muſzce ktora ieſt ná końcu rzek Egi-
19 ptſkich/y pſzczele ktora ieſt w ziemi Aſſurſkiey: á przyleca/y beda odpoczy
wáć wſzyſcy v ſtrumieniow pádolnych/y w iáſkiniách ſkálnych/y we w-
20 ſzytkich chrościnách/y po wſzyſtkich iámách. Ná on dzień bedzie golił pan 4. Re. 19. g. 37.
brzytwa náieta/ v tych ktorzy ſa zá rzeka/ v krolá Aſſyriyſkiego/ głowe/ y
włoſy ná nogách/y wſzyſtke brode.
21 Y bedzie ná on dzień/wychowa człowiek krowe wołow/y dwie owce/
22 y prze obfitość mleká bedzie iadł máſło. Abowiem máſło y miod bedzie
23 káżdy iadł/ktory bedzie zoſtáwiony ná śrzodku ziemie. Y bedzie też w on
dzień/káżde mieyſce gdzie było tyſiac winnych máćic/zá tyſiac ſrebrnych/
24 że ſie w ciernie y tarnie obroca. Z ſtrzałámi y z łukiem beda tám wchá-
25 dząć. Abowiem tarnie y ciernie beda po wſzyſtkiey ziemi. A wſzyſtkie go-
ry ktore motyka beda ſkopáne / nie przyidzie tám ſtrách ciernia y tarnia/
y bedzie ná páſtwiſko wołom/ y ná potłoczenie dobytkom.

Kápit: 8.

¶ Co zá imie miáło być dziećieciá ktore ſie miáło národzić/o ſpuſtoſzeniu Kroleſtwá Izráelſkiego y Syriyſkiego/o wyſwobodzeniu ziemie/y o národzeniu Chryſtuſowy.

1 TRzekł Pan do mnie: Weźmi ſobie kſiegi wielkie/
á piſz ná nich piſmem człowieczym. Pretko łupy ściagay/ ry-
2 chło bierz korzyść. Y przywziąłem k ſobie świádki wierne V-
3 ryaſzá kápłana/y Zácháryaſzá ſyná Báráchyaſzowego: y przyſtąpiłem do
Prorokiniey/á poczełá y porodziłá ſyná. Y rzekł Pan do mnie: Wzow i-
4 mie iego/poſpieſz ſie/łupy zdzieray/kwáp ſie bráć korzyśći. Abowiem pir-
wey niżli dziecie bedzie vmiáło miánowáć oycá ſwego/y mátke ſwoie/be
dzie odietá możność Dámáſzku / y łupy Sámáriyſkie przed krolem Aſy-
5 riyſkim. Y przydał Pan ieſzcze mowić do mnie rzekac: Przeto iż lud ten
6 odrzućił wody Syloe/ktore płyna ćicho/ á przyiał ráczey Ráſyná/ y ſyná

Romeliego: dla tego/oto Pan przywiedzie ná nie wody rzeczne/gwálto- 7
wne y mnogie/ Królá Aſſyriyſkiego/ y wßyſtke ſławe iego. Y wſtapi ná
wßyſtkie źrzodłá iego/y poplynie nád wßyſtkiemi brzegi iego/ y pocieche 8
przez Jude wzbieráiac/y idac áż do gárdłá przyidzie. Y bedzie roſtoczenie
ſkrzydeł iego/ nápełniáiac ßyrokość ziemie twoiey o Emánuelu.
Zgromadzcie ſie ludzie/ á badźcie zwyciezeni/y ſłuchaycie wßyſtkie dá- 9
lekie ziemie. Zmocniaycie ſie á badźcie zwyciezeni. Przepaßcie ſie á badź-
cie przemożeni. Wchodźcie w ráde/á rozerwána bedzie. Mowcie słowo/ 10
y nie ſtánie ſie/bo z nami ieſt Bog. Abowiem to mowi Pan ku mnie/iáko 11
w mocney rece wyćwiczył mie/ábym nie chodźił droga ludu tegó/mowiac:
Nie mowcieß/ſprzyśiezenie. Bo wßytko co ten lud mowi/ſprzyśiezenie ieſt: 12
á poſtráchu iego nie ſtráchaycie ſie áni ſie lekaycie. Páná zaſtepow tegó po- 13
Luc:2. ℣ 34. świacaycie/ onći ieſt lekánie wáße/ y on ieſt ſtrách wáß. A ten wam be- 14
Rom:9. ℣ 32 dzie poświacenim. Y kámieniem obráżenia / y opoka zgorßenia dwiemá
1.Pet:2. ℣ 6. domom Izráelſkim/śidłem y vpadkiem obywátelom Jerozolimſkim. Y o-
bráża ſie ich niemáło/ y powála ſie/ á beda ztárci y vśidleni/ á poimáni. 15
Záwiaż świádectwo/ zápieczetuy zakon w zwolennikách moich. A be- 16
de czekał Páná ktory ſkrył oblicze ſwoie od domu Jákobowego / á bede 17
Heb:2. ℣ 13. nań oczekawał. Oto ia y dzieci moie/ ktore mi dał Pan ná známie / y ná 18
cud Izráelowi od Páná zaſtepow/ktory przemießkawa ná gorze Syon.
A gdy rzeka do was : Pytaycie ſie wießczkow y gádáczow/ ktorzy már- 19
koca w ſwych záklinániach: A zaż lud nie bedzie ßukał widzenia od Bo-
gá ſwego? o żywe y o vmárłe? Do zakonu wiecey/y do świádectwá. 20
Nie rzekali wam w te słowá / nie bedzie im iutrzenna świátłość. Y poy- 21
dzie przez nie/ y powáli ſie/ y bedzie łáknał : á gdy bedzie łáknał/ bedzie ſie
gniewał/y bedzie przeklinał królá ſwego/y Bogá ſwego/á weyźrzy wzgo
re. Y ná ziemie bedzie pátrzył : á oto vdreczenie/ y ciemności/ oſłábienie/ 22
y vciſk/y mrok ścigáiacy/á nie bedzie mogł wyleciec z vciſku ſwego.

Kápit: 9.

¶ Národzenie Chryſtuſowo y iego pánowánie opowiáda/
ſkażenie tez Zydowſtwá/y Jeruzálem miáſtá.

Mat:4. ℣ 15. PIerwßego czáſu vlżenie śie ſtáło ziemi Zábulon/ 1
y ziemi Neptálim/ á ná oſtátek obciażoná ieſt drogá morſka zá
Jordanem Gálilei pogáńſkiey. Lud ktory chadzał w ciemno- 2
ściách/widźiał świátłość wielka/mießkáiacym w kráinie cieniá śmierci/
świátłosc ieſt im wzeßłá. Rozmnożyłeś narod/ á nie vwielbiełeś rádo- 3
ści. Beda ſie weſelic przed toba/iáko ci ktorzy ſie weſela we żniwá/iáko ſie
wiec ráduia zwycieſcy doſtawßy korzyści/á gdy ſie dźiela łupy. Abowie 4
Iudic:7. ℣ 22 iárzmo brzemieniá iego/ y rozge rámieniá iego / y berło poborce iego/ tyś
zwyciezył/ ták iáko w dzien Mádyánſki. Bo wßelkie gwałtowne złupie- 5
nie z trwoga/y odzenie zmießáne ze krwia/ bedźie ná ſpalenie y pokarm o-
gniowi. Abowiem máluczki národźił ſie nam/á ſyn dan ieſt nam/ y ſtáło 6
Luc:2. ℣ 7. ſie kſieſtwo ná rámieniu iego/ y názwano bedźie imie iego/ Dźiwny/ Rá-
dny/Bog/Mocny/ociec przyßłego wieku/kſiaże pokoiu/á bedźie rozmno- 7
żone pánowánie iego/á pokoiu nie bedźie końcá. Ná ſtolcu Dawidowym
á ná króleſtwie iego ośiedźie/ áby ie vtwierdźił y vmocnił w ſadźie y w
ſpráwiedliwości/ od tego czáſu áż ná wieki/zawiſna miłość Páná zaſte-
pow vczyni to. Słowo poſłał Pan do Jákobá/y ſpádło ná Izráelá. 8
Y dowie ſie wßyſtek lud Effráim/y ci ktorzy mießkáia w Sámáryey/w 9
pyße y w wyſokiey myſli/ mowiac: Cegły wypádáły/ ále bedźiem budo- 10
wáć kwá-

11 wáć kwádratem/płonki figowe zwycináli/ ále Cedry odmienimy. Y pod-
nieśie PAN nieprzyiaciele Rásynowe ná niegoż/á nieprzyiaciele iego w
12 trwogę obroći/ Syrya od wschodu/á Filistyny od zachodu/pożrą Izráe-
lá wszystką pászczęką. We wszystkich tych rzeczách/ nie odwrociłá sie zá-
13 pálczywość iego / ále ieszcze ręká iego wyciągnioná iest / á lud sie nie ná-
wroćił do tego ktory go karał/áni Páná wszech zastępow szukáli.
14 Y wykorzeni Pan z Izráelá/ głowę y ogon/nákrzywiáiącego y nákázá-
15 iącego w ieden dzień. Długowieki y poććiwy ten iest głową/á prorok ná-
16 uczáiący kłamstwá ten iest ogonem. Y będą y ci ktorzy vbłogosłáwiáią
lud ten zwodząc/ y ci ktorzy bywáią vbłogosłáwieni/stráceni ná doł. Dla
17 tego/w młodźieniaszkách iego nie będźie sie Pan kochał/ á nád śierotámi
y wdowámi ieg nie smiłuie sie/ bo kożdy pokrytym człowiekiem iest y zło-
śćiwym/á wszelkie vstá mowiły głupstwo. We wszystkich tych rzeczach
nie odwrociłá sie zápalczywość ieg/ále ieszcze ręká iego wyćiągnioná iest.
18 Bo sie roznićiłá iáko ogień bezbożność/ oset y ciernie będźie żarł / y zápali
19 sie w gęstwie w lesie/ y stoczy sie w kupę pychá dymna. W gniewie Pá-
ná zastępow zámącona iest źiemiá / á będźie lud iákoby pokarm ogniowi.
20 Mąż brátu swemu nieprzepuśći/y vchyli sie ná práwą stronę/á będźie łá-
knął/y będźie iadł ná lewey/á nie náie sie/ ieden káżdy ciáło rámieniá swe-
21 go będźie żárł/ Mánasses Effráimá/ á Effráim Mánásesá / ći pospołu
przećiw Judowi. W tych wszystkich rzeczách nie odwrociłá sie zápalczy-
wość iego/ ále ieszcze ręká iego wyćiągnioná.

Kápit: 10.

§ Biádá stanowićielom praw niespráwiedliwych ku śćisnieniu wdow y śierot/
prorokuie przećiw Sennácherybowi opisuiąc pychę iego/ćieszy lud Izráelski
áby sie go nie bał/á ostátek ich że sie miał náwroćić ku Pánu.

1 Biádá tym ktorzy stanowią práwá niepobożne/ á
2 pisárze niespráwiedliwość zápisowáli/áby tylko vćisnęli vbo-
stwo ná sądźie/á gwałt czynili spráwie poniżonych ludu moie-
3 go/áby były wdowy wydártkiem ich/á śieroty áby łupili. Coż wy vczy-
nićie w dźień náwiedzenia/ y znędzenia ktore z dáleká przychodźi? ku czy-
4 iey sie vdaćie pomocy? á gdźie zostáwićie sławę wászę/ byśćie sie niená-
krzywili pod okowámi / á z pobitemi żebyśćie nie vpádli? Z tych wszyst-
kich rzeczy nie odwrociłá sie zapálczywość iego/ ále ieszcze ręká iego wy-
5 ćiągniona. Biádá Assurowi/ rozgá zápálczywośći moiey/y kiy moy
6 iest/w ręku ich rozgniewánie moie. Do ludu zdrádliweg poślę go/á prze-
ćiwko ludu zápálczywośći moiey dam mu poruczeństwo/by pobrał łupy
7 rozebrał korzyść/y położył go ná potłoczenie/ iáko błoto ná vlicách. A on
sam nie ták będźie mniemał/á serce iego nie ták sie będźie domysláło/ále ná
8 ztárcie będźie serce iego/y ná wytrácenie wielu narodow. Abowiem rze-
9 cze : A zaż nie kśiążętá moi pospołu krolmi są? zaż nie iáko Charkamis
ták Kalano. A iáko Arffad táko y Emath? zali nie iáko Dámászek/ták y
10 Sámárya? Jákoć náláazłá ręká moiá krolestwá báłwáńskie/tákżeć y obrá-
11 zy ich z Jeruzálem y z Sámáryey. Y zaż nie vczynię ták miástu Jeruzálem
y obrázom iego/iákom vczynił Sámáryey y báłwánom iey?
12 Y stánie sie gdy wypełni Pan wszystkie spráwy swoie ná gorze Syon/ 4.Re:19 ℣ 35
y w Jeruzálem/náwiedzę owoc wielmożnego sercá krolá Assur/ y sławę Inf:37. ℣ 36.
13 wysokośći oczu iego. Abowiem rzekł : W mocnośći ręki moiey iam to v-
czynił/z mądrośći moiey wyrozumiałem/y odiąłem gránice ludzkie/á kśią-
żętá ich z odźierałem/y stárgnąłem iáko mocny wzgorę śiedzące. Y náláazłá
ręká

rerá moiá iákoby gniazdo moc ludzka: á iáko wiec zbieráia iáycá ktore 14
zoſtawáia / tákom ia wßyſtke ziemie zgromádził: á nie był ktoby rußył
piorem álbo otworzył vſtá/y gaſtał. Y zaż ſie bedzie przechwáláć śiekierá 15
ná onego ktory nia rabie? álbo zaż ſie podwyßy piłá ná onego ktory nia
trze? nie ináczey iáko gdyby ſie wzniosłá rozgá przećiwko onemu ktory ia
podnośi/ álbo ſie podniosł kiy/ktory wżdam drewno ieſt. A dla tego zeſle 16
pánuiacy Pan zaſtepow ná tłuſtośći iego ßczuroſć/á pod ſława ieg° pod-
niecona bedzie gorzeć iákoby pal ogniá. Y bedzie świátło Izráelſkie w 17
ogniu/á świety iego w płomieniu. Y podniecona y pożárta bedzie tarń/
y ciernie iego iednego dniá. A ſławá láſu iego/y Kármelu iego/ od duße 18
áż do ćiáłá bedzie zniſzczoná/ y bedzie od ſtráchu vćiekał. A oſtátek drze- 19
wá láſu iego/prze ich niemnogość beda zliczone/ y dziecie ie popiße.

Y bedzie w on dzień/nie przyda oſtátek Izráelſki/y ći ktorzy vćieka z do- 20
mu Jákobowego/podeprzeć ſie ná onym ktory ie bije/ále ſie weſprze ná pá-
Rom:9 ℣ 27. nie świetym Izráelſkim. W prawdzie oſtátki ſie náwroca / oſtátki mo- 21
Infr: 11. ℣ 11. wie Jákobowe do Bogá mocnego. Abowiem by też był lud twoy Izrá- 22
elſki iákoby piaſek morſki/oſtátki ſie z niego náwroca/ ſkonczenie ſkrocone
rozleie ſpráwiedliwość. Bo ſkończenie y ſkrocenie/ Pan Bog zaſtepow 23
vczyni w posrzodku wßyſtkiey ziemie.

Dla tegoż to mowi Pan Bog zaſtepow: Nie chćiey ſie bać ludu moy/ 24
ktory mießkaß w Syonie od Aſſurá. Bo rozga ćie vderzy / á kiy ſwoy
podnieſie ná ćie ná drodze Egyptſkiey. Jeßczec bowiem troßuczke y nie- 25
wiele/á ſkończy ſie gniew moy y zápálczywość moiá ná ſproſna złość ich.
Inf:37. ℣ 36. Y wzbudzi nań Pan záſtepow bicz/podług porażki Mádyáńſkiey ná ſká- 26
Iudic:7. ℣ 25 le Oreb/y rozge ſwa ná morze/y podnieſie ia ná drodze Egyptſkiey.

Y bedzie ná on dzień/zdiete bedzie brzemie iego z rámieniá tweg°/ y iárz- 27
mo z ßyie twoiey/ y ſprochnieie iárzmo od oblicza oleiu. Przyidzie do A- 28
iát/ przeydzie do Mágron / v Máchmas zoſtáwi naczynie ſwoie. Prze- 29
biegli wſkok. Gábá ſtolec náß/zumiáłá ſie Ramá/Gábáát Saulowe v-
ćiekło. Zarży głoſem twoim corko Gállim/ bácz pilnie Láiſa / vbożuchne 30
Anatoth. Záprowádziło ſie Medemená/obywátele Gábim zmocniaycie 31
ſie. Jeßcze dzień ieſt áby było ſtano w Nobe/ bedzie potrzaſał reka ſwoia 32
nád gora corki Syon/ y nad pagorkiem Jerozolimſkim. Oto/ pánuiacy 33
Pan zaſtepow / ſtłucze łagwice w ſtráchu: y vrodziwi w zrośćie beda
podćieći/ á wyſoce beda poniżeni. Y beda poprzewrácáne geſtwy láſow 34
iego zelázem/y Liban z wyſokośćiámi vpádnie.

Kápit: II.

¶ Proroctwo o národzeniu/ſadzie/ wywyßeniu Chryſtuſowym/o náwroceniu narodow pogáńſkich ku niemu/y o wierze ich/też y o zacnośći grobu iego.

Act:13. ℣ 23 I Wynidzie roſzczká z korzeniá Jeſſe/ á kwiát z ko- 1
rzeniá iego wyniknie. A odpoczynie na nim duch Páńſki/ duch 2
madrośći y rozumu/duch rády y mocnośći/ duch vmieietnośći
y pobożeńſtwá. Y nápełni go duch boiázni Páńſkiey/ nie według widze- 3
nia oczu bedzie ſadził / áni według ſłyßenia vßu kárać bedzie. Ale bedzie 4
2.Teſ:2. ℣ 8. ſadził w ſpráwiedliwośći vbogie/y karał w práwośći zá ćichymi ziemie.
Y bedzie bił ziemie rozga vſt ſwoich/á duchem warg ſwoich zábije nielu-
tośćiwego. A bedzie ſpráwiedliwosć páſem biodr iego/á wiárá przepá- 5
Inf:65. ℣ 25. ſanie ledzwi iego. Bedzie mießkał wilk z iágnieciem / á ryś z koźlatkiem 6
odpoczywáć bedzie: Cielec y lew/y owcá/poſpołu beda mießkáć/ á dzie-
ćie málutkie bedzie ie pogániáć. Cielec y niedzwiedź beda ſie páść/ ſpołu 7
beda

8 bedą legáć szczenietá ich/ á Lew iáko wół bedzie plewy iadał. A bedzie i=
grálo dziećiatko od pierśi nád dziurą żmijową/ á do iámy Bázyliszkowey
9 iuż odchowáne dziećie rekę swą wpuśći. Nie bedą szkodźić/ y nie bedą zá=
bijáć po wszystkiey gorze świetey moiey: bo nápełnioná iest ziemiá vmie=
ietnośći páńskiey/ iáko gdy wody morskie wszystko zákrywáią.
10 W on dźień korzeń Jesse/ ktory stoi ná známię ludźiom/ iemu śie narodo= Ro:15.℣ 12.
11 wie bedą modlić/ á bedzie grob iego sławny. Y bedzie w on dźień/ przy=
czyni Pan powtore rekę swoie/ áby opánował ostátek ludu swego/ ktory Sup:10.℣ 22.
bedzie zostáwiony od Assyryiczykow/ y od Egyptu/ y od Fetros/ y od zie=
mie Murzyńskiey/ y od Elám/ y od Sennáár/ y od Emáth/ y od wyspow
12 morskich. Y podnieśie známię ná narody/ y zgromádźi zbiegi Izráelskie/ á
13 rozmiotány lud Judski zbierze ze czterzech części ziemie. A bedzie odietá
zawiść Effráimowi/ á wszyscy nieprzyiaciele Judscy záginą: Effráim
nie bedzie zayzrzał Judzie/ á Judás nie bedzie walczył przeciwko Effrá=
14 im. Y polecą ná rámionach Filistynowie po morzu/ á społu wezmą ko=
rzyść syny od wschodu słońcá. Idumea y Moáb przykazánie reki ich/ y sy=
15 nowie Ammon posłuszni bedą. Y spustoszy Pan iezyk morzá Egyptskiego/
y podnieśie rekę swoię nád rzekę w mocy duchá swego/ y poráźi go w sie=
16 dmi zrzodłach/ ták żeby przeszli prze zeń obuci. A bedzie drogá ostátkowi
ludu mego/ ktory bedzie zostáwiony od Assyryiczykow/ iáko byłá ludu Exo:14.℣ 29
Izráelskiemu ná on czás gdy wyszedł z ziemie Egyptskiey.

Kapit: 12.

¶ Piosnká chwały y dźiek zdawánia zá wyswobodzenie/ y dobrodźieystwá Páná Chrystá Zbáwićielá.

1 A Rzeczesz w on dźień: Wyznáwáćci śie bede pánie/
bos śie ná mię rozgniewał: obroćiłá śie zápálczywość twoiá/
y pocieszyłeś mię. Oto Bog zbáwićiel moy/ śmiele czynić be= Exo:15.℣ 2.
2 dę/ á nie bede śie bał. Bo mocność moiá/ y chwałá moiá Pan/ y stał mi śie Psa:117.℣ 14.
3 ná zbáwienie. Bedźiecie wodę czerpáć z rádośćią/ z studnic zbáwićie=
4 lowych. Y rzeczećie w on dźień: Wyznawayćie śie Pánu/ á wzywayćie
imienia iego: oznáymuyćie miedzy ludźmi wynaleski iego: Pámietayćie
5 żeć wysokie iest imię iego. Spiewayćie Pánu że wielmożnie vczynił/
6 opowiádayćie to po wszystkiey ziemi. Raduy śie á chwal przybytku Sy=
onski: bo wielki iest w posrzod ćiebie świety Izráelski.

Kapit: 13.

¶ Opowiáda okrutnie wielkie spustoszenie Bábilończykow od Medow.

1 Brzemię Bábilońskie/ ktore widźiał Izáiasz syn
2 Amosow. Ná gorze ćiemney podnieśćie známię/ podwyszćie
glos/ podnieśćie rekę/ á wodzowie niechay wnidą w brony.
3 Jam rozkazał poświeconym moim/ y wezwałem mocarzow moich w
4 gniewie moim/ ktorzy śie ráduią w sławie moiey. Głos mnostwá ná go=
rách/ iákoby ludźi gestych głos grzmotu/ krolow narodow zgromádzo=
5 nych. Pan zástepow przykazał rycerstwu woiennemu/ ktore przychodźiło
z dálekiey ziemie/ od zwierzchności niebieskiey. Pan y naczynie zápálczy=
6 wośći iego/ áby pokáźił wszystkę ziemię. Wyyćie/ boć bliski iest dźień pań=
7 ski/ ábowiem pustoszenie od páná przyidźie. Dla tego wszystkich rece bedą
8 spuszczone/ á serce káżdego człowieká zeschnie y skruszone bedźie. Gryzie=
nia y boleśći bedą śie ich dźierżeć/ iákoby tá ktora rodźi bedą boleć/ ieden
káżdy ztrętwieie vyrzawszy bliźniego swego/ lice popalone twarzy ich.

Oto dźień

Oto dzień Páński przyidzie/okrutny/y pełen wielkiey niełáski/y gniewu 9
y zápálczywośći ku złożeniu ziemie w pustynią/á ku stráceniu z niey grze=
Eze:32. ℣ 7. sznikow iey. Abowiem gwiazdy niebieskie/y świátłość ich nie rospostrzą 10
Ioel: 3. ℣ 15. świátłá swego: záćmiło sie słonce w zeszćiu swoim/y kśiężyc nie będzie sie
Mat:24 ℣ 29 Mar: 13 ℣ 24 błyszczeć w świátłośći swey. Y náwiedzie złe rzeczy okręgu świátá / y 11
Luc:21. ℣ 25. przeciwko bezbożnym niepráwość ich/y vczynię że vstánie pychá niewier=
nych / á chlubę mocarzow poniżę. Droższy będzie mąż nizli złoto/ á czło= 12
wiek nizli przeczystsze rydze złoto. Nád to / niebem zátrwożę: y zruszy sie 13
ziemiá z mieyscá swego/dla zágniewánia Páná zastępow/y dla dniá gnie=
wu zápálczywośći iego. Y będzie iákoby łániczká vćiekáiąca / y iákoby 14
owcá/á nie będzie ktoby zgromádził. Jeden káżdy ku ludu swemu sie obro
ći/á káżdy z nich do ziemie swey vćiecze. Káżdy ktory będzie náleźion/zá= 15
Psal:136 ℣ 9 bit będzie: á káżdy ktoryby nádszedł/ pádnie od mieczá. Dziatki ich má= 16
luczkie będą rostrącone przed ich oczymá/ rozerwáne będą domy ich/ á żo=
ny ich będą gwałcone. Oto ia wzbudzę ná nie Medski lud/ktory o srebro 17
nic niedba/áni złotá chce mieć: ále strzałámi málutkie dzieci postrzeláią/ 18
y nád temi ktore ieszcze z się nie vlutuią sie/y synom nieprzepuści oko ich. Y
będzie Bábilon miásto ono záwołáne w krolestwách/zacne w pysze Chál 19
deyczykow/ták iáko wywroćił Pan Sodomę y Gomorrę. Nie będzie w 20
Gen:19.℣ 24 nim mieszkano áż do końcá/y nie będzie záłożone áż do rodzáiu á rodzáiu:
áni tám rozbije namiotow Arábczyk/ áni tám pásterze odpoczywáć będą.
Ale będą tám odpoczywáć bestye/y będą pełne domy ich smokow/tám bę= 21
dą mieszkáć strusowie / á kosmáci tám będą skákáć/ y będą sie ozywáć pu= 22
hácze w domiech iego/ á smokowie skrzydłáći w pálacách roskosznych.

Kápit: 14.

¶ Proroctwo o poćieszeniu Zydowskim/á o wyswobodzeniu z niewoli Bábilońskiey/ o stráceniu Lucyferá z niebá prze pychę iego/y o pomśćie nád Filistyny.

BLisko iest iż przyidźie czás iego/á dni iego nie od= 1
wloką sie dáleko. Abowiem zlutuie sie Pan nád Jákobem/y o=
bierze niektore z Jzráelá/ á da im odpoczynąć w ziemi swoiey.
Przyłączy sie przychodzień do nich/y przystánie ku domowi Jákobowemu
będą ie trzimáć ludowie/y przywiodą ie ná mieysce swe/y pośiędzie ie dom 2
Jzráelski w ziemi Páńskiey zá sługi/y zá służebnice: á będą poymowáć te
ktorzy ie przed tym poimáli/ y podbije sobie poborce swoie.
Y będzie w on dzień/ gdyć Bog da odpoczynąć od roboty twoiey/y od 3
vtłuczenia twego/ y od niewoley ćiężkiey w ktoreieś pierwey niewolni=
kiem był/weźmiesz przepowieść tę przećiw krolowi Bábilońskiemu/y rze= 4
czesz: Jákoż vstał teraz Poborcá/vstáłá y dań? Stárł Pan kiy bezbożnych 5
rozgę pánuiących bijącą lud w zágniewániu/plagą nieuzdrowioną/pod= 6
bijáiącą narody w pierzchliwośći/prześláduiącą okrutnie. Vspokoiłá sie 7
y vmilkłá wszystká ziemiá / rozrádowáłá sie y weseliłá: Jodły tákież ro= 8
zweseliły sie nád tobą/y Cedrowie Libáńskie. Jákożeś vsnął/ żaden nie
przyszedł ktoby nas podćiął. Piekło z spodku zburzyło sie ná wyśćie prze= 9
ćiw tobie/wzbudziło tobie Obrzymy.
Wszyscy kśiążętá ziemscy powstáli z stolcow swoich/wszystkie kśiążętá
narodow. Wszyscy odpowiedzą/ y rzekną tobie: Y tyś też zrániony iáko 10
y my/stałeś sie nam podobny? Stárgnioná iest do piekłow pychá two= 11
iá / vpadł śćierw twoy/ pod tobą będzie rospostrzony mol / á przykrycie
twoie będą robacy. Jákożeś spadł z niebá Luciferze/ktoryś ráno wscho= 12
dził? Vpádłeś ná ziemię/ktoryś więc rániwał narody? ktoryś mawiał
w sercu

13 w ſercu ſwoim: Wſtąpię ná niebo/ nád gwiazdy Boże podwyżße ſtolec
14 moy/ y vśiędę ná gorze teſtámentu ná ſtronách pułnocnych. Wſtąpię nád
15 wyſokość obłokow / będę podobnym nawyżßemu. Wßákże áż do piekłá
16 ſtárgnion będzieß w głębokość ieziorá. Ktorzy ćię vyźrzą/ktobie ſie przy-
chylą/y ná ćię będą pogladáć. A onże to mąż/ktory záburzył ziemię/ktory
17 potłukł kroleſtwá / ktory vczynił okrąg puſzczą / á miáſtá iego poburzył/
18 więźniom iego nie otworzył ciemnice? Wßyſcy krolowie narodow po-
19 ſnęli w ſławie/káżdy mąż w domu ſwoim/á tyś wyrzucony z grobu twe-
go/iákoby látoroſl niepożyteczna ſplugáwionyś/y vwinionyś z temi kto-
rzy pobići ſą mieczem/ á zſtąpili do dná ieziorowego/ iáko trup zgniły. Nie
20 będzieß mieć towárzyſtwá áni z temi w pogrzebie. Boś ty ziemię twoię
zátráćił/ tyś lud twoy pobił / nie będzie wezwano ná wieki náśienie na-
21 gorßych. Nágotuyćie ſyny iego ku zábiciu w niepráwośći oycow ich.
Nie powſtáną/ áni odźiedźicą ziemie/ áni nápełnią oblicza okręgu miaſt.
22 A powſtánę przećiwko im / mowi Pan záſtępow: y zátrácę imię Bábi-
23 lonſkie/ y oſtátki/y płod/ y pokolenie/mowi Pan: A dam ią w dzierżáwę
ieżom/y położę ią w ieziorá wodne/y będę ie vmiátał miotłą wyćieráiąc/
mowi Pan záſtępow.
24 Przyśiągł Pan záſtępow/ mowiąc: Jeſliż nie będzie ták iákom mnie-
25 mał/y iákom ſobie ná vmyśle rozważył/ ták ſie nie przygodźi: Zebym ztárł
Aſſyryiczyká w ziemi moiey/á ná gorách moich potłoczył go nogámi/y od-
ięte będzie od nich iárzmo iego/á brzemię iego z rámion ich będzie zięte. Tá
26 ieſt rádá ktorąm vmyślił ná wßyſtkę ziemię/y tá ieſt ręká rozćiągnioná ná
27 wßytkie narody. Abowiem pan záſtępow ták ſkazał/y ktoż to będzie mogł
28 zwątlić? A ręká ieg wyćiągnioná/y ktoż ią odwroći? Onego roku ktorego
29 vmárł krol Achaz/ſtáło ſie to brzemię. Nie weſel ſie Filiſtynſka ziemio w-
ßyſtká/ boć ieſt ſtłuczoná w kęſy rozgá tego ktory ćię bił: ábowiem z korze-
30 niá wężowego wynidźie báźyliżek/á náśienie iego pożeráiące ptaká. A bę-
dą ſie páść pierworodzeni vbogich / á vbodzy śmiele odpoczywáć będą/
31 y każę zágináć w głodźie korzeniu twemu / á oſtátki twoie pobiię. Płacz
brono/wołay miáſto/zburzona ieſt wßyſtká ziemiá Filiſtynſka: ábowiem
od pułnocy dym przyidźie / á nie ieſt ten ktoby vßedł przed huffem iego.
32 A coż odpowiedźiano będźie poſłom narodu? Bo Pan záłożył grunty
Syonſkie/y w nim będą nádźieię mieć vbodzy ludu iego.

Kápit: 15.

¶ Opowiáda vpadek Moábſki/y vżalenie Prorockie z przygody Moábſkiey.

1 BRzemię Moábſkie/iże w nocy ſpuſtoßone ieſt Ar/
Moáb vmilkł/iż w nocy zburzon ieſt mur/Moáb vmilkł. Wſtą-
2 pił dom/y Dybon ná wyſokośći áby płákáli/ nád miáſty Nábo
y Medábá / Moáb będźie wyć. Ná kożdey głowie iego łyſiná / y kożdá Iere: 48 ℣ 37.
3 brodá ogoloná będźie. Ná rozdrożu przepáſáli ſie worem/ná dáchách ie- Eze: 7 ℣ 18.
4 go/y ná vlicách iego/ káżdy z nárzekániem vdáie ſie ná płacz. Będźie wo-
łáć Eſebon y Eleále/áż w mieśćie Iáſa ſłyßan ieſt głos ich. Nád to ſprá-
wnieyßy młodzieńcy Moábſcy będą krzyczeć / á duſza iego lámentliwie
5 będźie płákáć iemu. Serce moie do Moábá będźie wołáć/ záwory iego
áż do Segor iáłowice trzyletniey. Abowiem przez wchodzenie ná gorę
Luith płácząc wſtąpi/á ná drodze Oronáim wołánie ſkrußenia podnio-
6 ſą. Bo wody Nemrym ſpuſtoßone będą / iż vſchłá trawá/vſtał vrodzay/
7 zieloność wßeláka zginęłá. Według wielkośći vczynkow náwiedzenie
8 ich/do ſtrumieniá wierzb powiodą ie. Bo obeydźie wołánie gránice Mo-

ábſką/áż do Gállim nárzekánie iego/y do ſtudnie Elim krzyk ieg. Bo wo- 9
dy w rzece Dybon nápełniły ſie krwie / ábowiem położę ná Dybon przy-
datki/tym ktorzyby vſzli lwowi z Moáb/ y z oſtátkow ziemie.

Kápit: 16.

Prośi o zeſłánie báránká Páná Chryſtuſá/Moábſki lud prze hárdość
y niewierność ma być poniżony/máło ich zoſtáwiwſzy.

ZEſli Báránká Pánie pánuiącego ziemi/z opoki 1
puſtynie ná gorę corki Syon. Y będzie iáko ptak vlátuiący / y 2
ptáſzętá z gniazdá wylátuiące/ták będą corki Moábſkie ná prze
wozie rzeki Arnon. Wnidź w rádę / zbierz gromádę: położ iákoby noc 3
ćien twoy o południu/pokriy vćiekáiące/y tuláiących ſie nie wydáy. Bę- 4
dą v ćiebie mieſzkáć zbiegowie moi/Moáb bądź ſkrytośćią ich od twarzy
puſtoſzyćielá/ bo ſie ſkonczył iuż proch / zniſzczon ieſt nędznik/ vſtał ktory
tłoczył nogámi ziemię.

Y będzie przygotowány w miłoſierdźiu ſtolec/ y będzie ná nim ſiedział 5
w prawdźie w przybytku Dawidowym/ ſądząc y dowiáduiąc ſie ſądu/
Iere:48. ỽ 29 á bárzo rychło oddáiąc co ieſt ſpráwiedliweg. Słyſzelichmy pychę Mo- 6
ábowę/ ieſt bárzo hárdy/pychá iego/ y chełpliwość iego/ y rozgniewánie
iego/więtſze ſą niżli moc iego. Przetoż płácżliwie krzyczec będzie Moáb 7
ku Moábowi/ kożdy będzie lámentował. Tym ktorzy ſie kocháią w mu-
rzech z vpaloney cegły / powiedayćie plagi ich. Boć przedmieśćia Heſe- 8
bonſkie ſpuſtoſzone ſą/y winnice miáſtá Sábámá pánowie narodow wy
ćięli prąćiki iey áż do Jáſer przyſzli/ błąkáli ſie po puſzczey/roſplodzenia iey
opuſzczone ſą/przebyli morze. Nád tym płákáć będę płácżliwie miáſtá Já- 9
zer/y winnice Sábámá. Vpoię ćię łzą moią Ezebon y Eleále/ iż ná czás
zbieránia win twoich/y ná żniwo twoie/głos tłoczących przypadł. Y od- 10
ięte będzie weſele y rozrádowánie z gory Kármelu/á w winnicách nie bę-
dzie ſie nikt weſelił áni wykrzykáć. Winá w práśie nie będzie dławił ten
ktory był zwykł tłocżyć/odiąłem głos depcących. Nád to brzuch moy dla 11
Moábá/iákoby lutnia brzmieć będzie/á wnętrznośći moie dla muru z wy
paloney cegły. Y będzie/iż gdy ſie okaże to/ocż prácował Moáb ná wyſo- 12
kośćiách ſwych/wnidzie do bożnic ſwych áby ſie modlił/ á niebędzie mogł.
To ſłowo ktore mowił Pan do Moábá od tego czáſu. Y teraz mowił 13
Pan rzeknąc: We trzy látá (ktore Moábitom będą) iákoby látá naiem- 14
nikowe/odiętá będzie ſławá Moábitow nád wſzyſtkim ludem mnogim/
y zoſtánie iákoby gronko máłe y liche/ żadnym ſpoſobem nie mnogi.

Kápit: 17.

O vćiążeniu Dámáſzkowym/o rozgniewániu Bożym przećiwko Jzráe-
lowi/opowiáda biádę tym co prześláduią á ściſkáią lud Boży.

BRzemie Dámáſzkowe. Oto Dámáſzkus przeſtá- 1
nie być miáſtem/á będzie iáko gromádá kámienia po zburzeniu.
Miáſtá też Aroer zoſtáwione będą trzodam/y będą tám odpo- 2
czywáć / á nie będzie ktoby wyſtráſzył. Y vſtánie rátunek Effráimowi/y 3
kroleſtwo w Dámáſzku: á oſtátki w Syryey będą iáko ſławá ſynow
Jzráelſkich/powieda Pan zaſtępow.
Y ſtánie ſie w on dźien/że ścienczeie ſławá Jákobowá/ á tłuſtość ćiáłá 4
iego wychudnie. Y będzie iáko ten ktory zgromadza we żniwo/ono co zo- 5
ſtawa/á rámię iego kłoſy będzie zbieráć/y będzie iáko on ktory zbiera kło-
ſy po

6 ſy po padole Ráffáim. Y zoſtánie w Dámáßku iáko grono/y iáko po otrze
ſieniu oliwek ná dwu álbo trzech drzewiech oliwnych/ ná ſamym wierz-
chu gáłęzi/ á choć czterzech álbo pięći ná wierzchow gáłązek ich rodzáy-
nych/mowi Pan Bog Izráelſki.
7 W on dźień przychyli ſię człowiek ku ſtworzyćielowi ſwemu/á oczy ie-
8 go ku świętemu Izráelſkiemu poglądáć będą/á nie náchyli ſię ku ołtarzom
ktore vdziáłáły ręce iego: á ná to co vczyniły pálce iego/ nie poyźrzy ná
9 gáie y ná bożnice báłwáńſkie. Ná on dźień będą miáſtá mocy iego opu-
ßczone iáko pługi/ y zboża ná polu ktore zoſtáwione ſą od oblicza ſynow
10 Izráelſkich/y będźieß puſtą źiemią. Iześ zápámiętáłá BOgá zbáwićielá
ſwego/ á nie pomniáłáś ná mocnego pomocniká twego: przetoż będźieß
11 ßczepić ßczepienie wierne/ y płod cudzy będźieß ośiewáć. W dźień ßcze-
pienia twego płonne wino/ á ráno naśienie twoie kwitnąć będzie. Odie-
te ieſt żniwo w dźień dziedzictwá/ á będzie ćięſzko żáłowáć.
12 Biádá mnoſtwu mnogich ludźi / iáko mnoſtwo morzá ßumiącego/ y
13 zgiełk tłußcz iáko huk mnogich wod. Będą huczeć narodowie iáko huk
wod zbieráiących/ y będzie mu łáiał/ á vćiecze dáleko/ y będzie porwány
14 iáko proch ná gorze od wiátru/y iáko wicher przed burzą. Czáſu wieczor-
nego álić oto záburzká / á ráno tedy ſię nie oſtoią. Táć ieſt cząſtká onych/
ktorzy nas puſtoßyli/ y los roſtárgáiących nas.

Kápit 18.

¶ Przećiw Egyptczykom ktorzy Zydy ktemu przywiedli że w nich duffánie mieli/przydáie poćiechę Zydom z náwrocenia zás do Ieruzálem.

1 Biádá źiemi w ćieniu ſkrzydeł/ ktora ieſt zá rzeká-
2 mi Murzyńſkiemi/ktora ßle ná morze poſły/á w naczyniu z śi-
towia ná wody. Idźćie poſłowie prętcy do narodu oderwá-
nego y podártego/do ludu ſtráßnego/po ktorym niemáß inego/ do naro-
du czekáiącego á potłoczonego/ktorego źiemię porwáły rzeki iego/do go-
3 ry imienia páná zaſtępow/gory Syon. Wßyſcy obywátele okręgu świá-
tá ktorzy mießkaćie ná źiemi / gdy podnieśiono będzie známię ná gorách/
4 vyźrzyćie á dźwięk trąby vſłyßyćie/bo ták mowi Pan ku mnie: Odpoczy-
nę y oglądam ná ſwym mieyſcu/iáko świátło w południe iáſne ieſt/ á iá-
5 ko obłok roſy we żniwá. Bo przed żniwem wßyſtek okwitnął/y nieźrzá
ła doſkonałość rodźić będźie / á będą poderznione gáłąſki iego śierpámi:
6 á co zoſtánie/będźie oberznione y obbite. A zoſtáną ſpołku ptakom gornym
y beſtyam źiemſkim / á przez wßyſtko láto będą ná nim ptacy/ y wßyſtkie
beſtye źiemne będą ná nim źimowáć.
7 Ná on czás będźie przynoßon dar Pánu zaſtępow/od ludu oderwáne-
go y roſtárgnionego/od ludu ſtráßnego po ktorym niebył iny od narodu
czekáiącego á potłoczonego / ktorego rzeki porwáły źiemię iego/ ná miey-
ſce imienia Páná zaſtępow ná gorę Syon.

Kápit: 19.

¶ Doſtátecżniey opiſuie karánie Egyptſkie/áże będą poćieſzeni náwro-ćiwßy ſię ku Pánu/ gdy im będźie zeſłány zbáwićiel.

1 Brzemię Egyptſkie. Oto pan wſtąpi ná obłok lek-
ki/y wnidźie do Egiptu/y zrußą ſię báłwánowie Egiptſcy od
oblicza iego/á ſerce Egiptowe vſchnie w pośrzodku iego. Y ká-
2 żę ſię zbieżeć Egyptczykom przećiwko Egyptczykom: ták że będźie mąż
walczył przećiwko brátu ſwemu/y przyiaciel przećiw przyiaćielowi ſwe
 mu/

mu/miáſto ná miáſto/kroleſtwo ná kroleſtwo. Y rozerwie ſie duch Egy= 3
ptſki we wnetrznośćiách iego / á ráde iego ſtrace : y beda pytáć báłwá=
now ſwoich/y gádáczow ſwoich/y wieſzczkow/y wroſzkow. Y wydam 4
Egypt w reke pánow okrutnych / á krol mocny bedzie im pánowáł/ po=
wiáda Pan Bog záſtepow. A wyſchnie wodá w morzu/y rzeká ſpuſto= 5
ſzeie wyſchnawſzy. Y vſtána rzeki/ á ſcienczeia y powyſycháia źrzodłá ich 6
po brzegách. Trzćiná y ſitowie powiedna/ obnáży ſie łożyſzko potokowe 7
od ſtoku ſwego/ y káżde oſiamie wilgotne oſchnie / vwiedmie y nie bedzie.
Beda z tego záſmuceni rybitwi / y beda łkáć wſzyſcy ktorzy wede mieca 8
w rzeke/á ci ktorzy rozćiagáia ſiec po wodzie/powiedna. Wſtydáć ſie be= 9
da ći ktorzy ſpráwuia len/ktorzy dziali á tkáli ſubtelne rzeczy. Y beda wil= 10
gotne rzeczy ieg ostábiáłe/wſzyſcy ktorzy czynili ſadzawki ku łowieniu ryb
Głupie Kſiażetá Táneyſkie / madra rádá Fáráonowá dáły ráde nie= 11
madra. Jákoż powiedacie Fáráonowi : Jeſtem ia ſyn madrych/ ſyn kro=
low ſtárożytnych ? Gdźież teraz ſa medrcowie twoi ? niechci oznaymia/ 12
okáża co vmyſlił Pan záſtepow nád Egiptem. Zglupieli Kſiażetá Tá= 13
neyſcy/powiedly kſiażetá Memffeyſcy/zwiedli Egipt wegieł ludow ieg.
Pan zámieſzał w poſrzodku iego duchá wichrowátego/y w bład vwiedli 14
Egypt we wſzelkim vczynku iego/iáko wiec błodzi opiły y ten ktory wrá=
ca. Y nie bedzie Egyptowi potrzebá áby vczynił głowe y ogon nákrzy= 15
wiáiacy y wśćiagáiacy. W on dzień bedzie Egypt iáko niewiáſty/y zdu= 16
mieia ſie/ y beda ſie bać od oblicza poruſzenia reki Páná záſtepow / ktora
on bedzie ruſzał nád nim. A bedzie ziemiá Judſka Egyptowi ku ſtráchu/ 17
káżdy ktory ná nie wſpomni/ vleknie ſie od obliczá rády Páná záſtepow/
ktora on myſlił o nim.
W on dzień beda pieć miaſt w ziemi Egyptſkiey/ ktore beda mowić ie= 18
zykiem Chánáneyſkim/y beda przyſiegáć przez Páná záſtepow. Jedno be=
da zwáć miáſto ſłoneczne. Ná on dzień bedzie ołtarz Páńſki w poſrzod 19
ziemie Egiptſkiey/y napis páńſki v kráiu ieg : á bedzie ná znák y ná świá= 20
dectwo Pánu záſtepow w ziemi Egiptſkiey. Bowiem beda wołáć do
Páná przed tym ktory ie bedzie dreczył / y ześle im zbáwićielá/ y obronce
ktory ie wyſwobodźi. Y bedzie poznan Pan od Egiptu/y poznáia Egip= 21
czykowie Páná w on dzien/á beda go czćić w ofiárách y w dárzech : y be=
da ſluby obiecowáć Pánu/y beda ie pełnić. A ſkarze Pan Egypt poráſka/ 22
y záś go vzdrowi/y náwroca ſie do Páná/y da ſie im vbłágáć/y vzdrowi
ie. W on dzien bedzie drogá z Egiptu do Aſſyriyczykow/y wnidzie Aſſy= 23
riyczyk do Egiptu/á Egiptczyk do Aſſyriyczykow/y beda ſłużyć Egypt=
czykowie Aſſurowi. W on dzien bedzie Jzráel trzecim Egiptczykowi/ y 24
Aſſyriyczykowi: błogoſłáwienie w poſrzodku ziemie/ktorey błogoſłáwił 25
Pan záſtepow/ mowiac : Błogoſłáwiony lud moy Egiptſki/ y vczynek
rak moich Aſſyriyczyk/ ále dziedzictwo moie Jzráel.

Kápit: 20.

¶ Opowiáda iectwo Egiptczykom y Murzynom/ktore mieli mieć v Aſſy=
riyczykow/ ták że ſie Zydowie mieli dźiwić ich vtrapieniu.

ONego roku ktorego wſzedł Thártan do Azotu/ 1
gdy go poſłał Sárgon krol Aſſyriyſki / á walczac przećiwko
Azotowi/dobył go: ná on czás mowił Pan przez Jzáiaſzá ſyná 2
Amoſowego/mowiac : Jdź/á rozwiaż wor z biodr twoich/á z zuy boty z
nog twoich. Y vczynił ták/ idac nági y boſy.
Y rzekł Pan : iáko chodził ſługá moy Jzáiaſz nági y boſy/to znák bedzie 3
y cud

4 y cud trzyletni nád Egiptem y Murzynſką ziemią / ták pożenie krol Aſſy-
riyſki ietce Egiptſkie/ y zánieſienie Murzynſkie/ młodego y ſtárego/ nágie-
5 go y boſego/ z odkrytemi poſládkámi ku zelżywośći Egiptſkiey. A będą ſie
bác/ y wſtydáć ſie będą nádzieie ſwoiey od Murzynow/ y ſławy ſwoiey
6 od Egyptczykow. A rzecze obywátel wyſpu tego w on dźien: Oto/ tá to
byłá nádźieiá náſzá/ do ktorycheſmy ſie vćiekli o pomoc/ áby nas wyſwo-
bodzili od królá Aſſyriyſkiego? A iákoż my będziemy mogli vćiec?

Kápit: 21.

¶ Vpadek Bábiloński od Medſkiego y Perſkiego ludu/ obćiążenie Idumeiey y Arábiey.

1 BRzemię puſtego morzá. Jáko wichrowie z połu-
dniá przychadzáią/ z puſzczey przychodźi/ z źiemie ogromney.
2 Widzenie ćieſzkie mi ieſt zwiáſtowáne: ktory niedowiárkiem
ieſt/ nie wiernie czyni/ y ktory puſtoſzyćielem ieſt/ burzy. Wſtąp Elám/ o-
3 bleż Medſki człowiecze: kazałem przeſtáć wſzelkiemu łkániu ieg. Dla te-
go nápełnione ſą biodrá moie boleśći / vćiſk mię zdiął / iáko zżymánie tey
ktora rodźi/ vpadkem gdym vſłyſzał/ záfráſowałem ſie gdym vyźrzał. V-
4 wiedło we mnie ſerce moie/ ćiemnośći ſtrętwiły mię. Bábilon moiá miła
5 położoná mi ieſt zá podźiwienie. Położ ſtoł/ pátrz pilnie ná ſtrażey/ iad-
6 wſzy y piwſzy/ wſtáncie kſiążętá/ pochwaććie tarczą. Boć mi ták PAN
7 rzekł: Idź á poſtaw ſzpiegá/ y cokolwiek vyźrzy niechci powie. Y vyźrzał
woz dwu iezdnych/ wśiádáiące ná oſłá/ y wśiádáiącego ná wielbłądá/ y
8 obźierał pilnie mnogiem pátrzeniem. Y záryczał lew: Ná ſtrazy Pań-
ſkiey ia ieſtem/ ſtoiąc vſtáwicznie przez dźień/ y ná ſtrazy moiey ia ieſtem Hab: 2. ✝ 1.
9 ſtoiąc po wſzyſtkie nocy. Oto ten przychodźi mąż ktory ſie woźi ná wo-
zku o dwu koniu iezdnych/ y odpowiedźiał/ á rzekł: vpádło/ vpádło Bábi Iere: 51. ✝ 1.
10 lon/ y wſzyſtkie obrázy ryte bogow iego/ połamáły ſie ná źiemi/ młodzbá Apo: 14. ✝ 8.
moiá/ y corká boiowiſká moiego/ com ſłyſzał od Páná záſtępow Bogá I-
zráelſkiego/ zwiáſtowałem wam.
11 Brzemię Dumá. Wołá ná mię krol Seir: Strożu/ co w nocy? ſtrożu
12 co w nocy? Rzekł ſtroż: Przyſzło ráno/ y noc: Pytáćieli/ pytayćie/ náwroć-
13 ćie ſie / przydźćieſz. Brzemię w Arábiey. W leśie do wieczorá będźiećie
14 ſpáć/ ná śćieżkách Dedánin. Wyſzedſzy w drogę przećiw prágnącemu/
przynieśćie mu wody/ ktorzy mieſzkaćie w źiemi od południá/ z chleby zá-
15 bieżćie vćiekáiącemu / boć vćiekli od mieczow/ od mieczá nádchodzącego/
16 od łuku wyćiągnionego/ od ćieſzkiey bitwy. Abowiem ták mowi Pan ku
mnie: Ieſzcze w iednym roku iákoby w roku naiemniczym/ á będźie odiętá
17 wſzyſtká ſławá Cedar. A oſtátki liczby ſtrzelcow mocnych z ſynow Ce-
dár będą vmnieyſzone/ bo Pan Bog Izráelſki mowił.

Kápit 22.

¶ Słowá Boże przećiwko IEruzálem/ że miáło być zburzone od NAbuchodonozorá/ ſtrofuie Prorok y karze lud/ iż gdźieby ſie mieli korzyć á płákáć/ tym ſie więcey obżeráią. Sobná przełożony kośćiołá miał być z vrzędu złożony/ á Eliáchim poſtánowiony.

1 BRzemię padołu widzenia. Coż śie też tobie dźieie/
2 żeś y ty wſzyſtko wſtąpiło ná dáchy? krzyku pełne/ miáſto w lu-
dźiech gęſte/ miáſto weſołe: pobići twoi nie pobići mieczem/ áni
pomárli twoi/ pomárli ná woynie. Wſzyſcy kſiążętá twoi vćiekli poſpołu/
3 y twárdo ſą powiązáni/ wſzyſcy ktorzy náleźieni ſą powiązáni ſą poſpołu

dáleko vćiekli. Dla tegom rzekł: Odſtepcie odemnie/ gorzko bede płákał. 4
Niechćieycie ſie o tym ſtáráć/ ábyśćie mie ćießyli/z puſtoßenia corki ludu
moiego. Abowiem dzień zábicia y podeptánia/ y płáczow od Páná Bo- 5
gá zaſtepow w padole widzenia/oglądáiący mur/y wielmożny ná gorze.
Y Elámitowie wźieli ſaydak/y wóz człowieká iezdnego/ y obłupili śćiá- 6
nę z tarcz. A będą wyborne padoły twoie pełne wozow / á iezdni poſtá- 7
wią ſtolce ſwoie w bronie. Y będzie odſłonioná zaſłoná Judſka/oglądaß 8
w on dzień pálac gdzie zbroie chowáią w domu leśnym. Y roſpádliny 9
miáſtá Dawidowego vyźrzyćie/że ſie zágęśćiły: á zgromádźiliśćie wody
ſtáwu nißßego/ y domy Jerozolimſkie zlicżyliśćie/á pokáźiliśćie domy ku 10
obronieniu muru. Vczyniliśćie iezioro miedzy dwiemá muromá/y wodę 11
ſtárego ſtáwu: á nie weyźrzeliśćie ná onego ktory ten ſtaw był vczynił/
y robotniká iego nie widźieliśćie z dáleká. A wzowie Pan Bog zaſtępow 12
w on dzień ku płáczu/y ku nárzekániu/y ku łyśinie/ y ku páſu worowemu:
Sapię:2.℣ 6. álić oto rádość y weſele zábĳáć ćielce/y zárzynáć bárány/ieść mięſo/á pić 13
1. Cor:15.℣32 wino. Jedzmy á piymy / bo iutro pomrzemy. Y ziáwił ſie w vßu moich 14
& 56. ℣ 12. głos Páná zaſtępow. Nie będzie wam odpußczoná tá nieprawość áż
pomrzećie/ mowi Pan zaſtępow.

To mowi Pan zaſtępow: Jdź á wnidź do tego ktory mießka w przy- 15
bytku/ do Sobny przełożonego w kośćiele/ y rzeczeß do niego: Co ty tu 16
czyniß? álbo iáko ktoś ty tu? iżeś ty tu ſobie wykował grob/ wyćioſałeś
ſobie ná wyſokośći pámiątkę pilnie / á w ſkále przybytek ſobie. Oto Pan 17
każe ćię zánieść/iáko zánoßą koguta/y iáko odźienie ták ćie wznieſie. Ko- 18
ronuiąc vkoronuie ćie vdręczenim/iáko piłę zárzući ćię do źiemie ßerokiey
y przeſtroney: tám vmrzeß/y tám będzie woz ſławy twoiey/y zelżywość
domu páná twego. Y wyzonę ćię z ſtolcá twego/á z vrzędu twęḡ złożę ćię. 19

A będzie w on dzień/wzowę ſługę mego Eliacymá ſyná Helcye/y oblo- 20
kę go w ßátę twoię/á páſem twoim poſilę go/y moc twą dam w rece ie- 21
go: á będzie iáko oćiec tym ktorzy mießkáią w Jeruzálem/y domowi Ju-
Apo: 3.℣ 7. dſkiemu. Y włożę klucz domu Dawidowego ná rámię iego: á gdy otwo- 22
Iob: 12. ℣ 14. rzy nie będzie ktoby zámknął/ á gdy zámknie/ nie będzie ktoby otworzył. Y
wetknę go iáko kołek ná mieyſcu wiernym / á będzie ſtolicą ſławy domo- 23
wi oycá ſwego. Y záwießą ná nim wßyſtkę ſławę domu oycá iego/naczy- 24
nia rozmáite káżde naczynie máluczkie/od kupkow áż do wßelkiego inſtru
mentu muzycznego. W on dzień mowi Pan zaſtępow/ będzie odięt kołek 25
ktory był wetknion ná mieyſcu wiernym / y będzie złamány / y vpádnie/ y
zginie co wiśiáło ná nim/bo ták Pan mowił.

Kápit: 23.

§ Spuſtoßenie Tyrſkie ná ſiedmdźieſiąt lat opiſuie/ dla
iego pychy / á potym będzie przywrocone.

BRzemię Thyrſkie. Krzycżćie płácżliwie okręty 1
morſkie/bo zburzony ieſt dom ſkąd zwykli byli przychodźić: z źie
mie Cetym ziáwiono im ieſt. Milczćie ktorzy mießkaćie ná wy- 2
ſpie/ kupiectwo Sydonſkie/ ktorzy ſie wożą po morzu/ nápełnili ćię. Ná
wodách mnogich/ náſienie Nilu/ żniwo rzeki zboże iego: y ſtáło ſie kupie- 3
ctwo narodow. Wſtyday ſie Sydonie/bo mowi morze/y mocność mor- 4
ſka rzekąc: Nie prácowałem ſie rodzenim/ánim vrodźił/ y niewychowa-
łem młodźiencow/ ánim ku doroßnieniu wychował pánienek. Gdy to v- 5
ſłyßą w Egiptćie/będą żáłowáć gdy vſłyßą to o Thyrze. Przepłáwiay- 6
ćie ſie przez morzá/ wyyćie ktorzy mießkaćie ná wyſpie. A záß to miáſto 7
nie ieſt

nie iest wásze/ktore sie chlubiło z lat pierwszych/ y zstárádawności swey?
8 Powioda ie nogi iego dáleko ná pielgrzymowánie. Ktoż to kiedy pomy-
slał o Tyrze niegdy koronowánym/ktorego kupcy/ksiażetá/á krámárze ie-
9 go co czelnieyszy w ziemi? Pan zastepow myslił to/ áby zdárł pyche
wszelkiey sławy/á ku zelżywości przywiodł wszystkie zacne Pány ziemie.
10 Idź przez swa ziemie iákoby przez rzeke/corko morska iuż wiecey pása nie-
11 masz. Reke swa wyciagnał ná morze/ á záburzył krolestwá. Pan roska-
12 zał przeciwko Chánáán/áby ztárł mocarze iego/y rzekł: Nie przydasz iuż
dáley bys sie miáło chlubić potwarz cierpiac/ pánno corko Sydonska.
Powstawszy przepław sie do Cetym / y tám też nie bedziesz miałá odpo-
13 czynku. Oto ziemiá Chaldeyska/tákowy lud nie był/Assur záłożył ia. W
niewola zágnáli mocarze iego / podkopáli domy iego/ przyprawili ia ku
14 obáleniu. Kwilcie okrety morskie/że zburzona iest moc wásza.
15 Y bedzie ná on dzień/ w zápámietániu bedziesz o Tyrze siedmdziesiat
lat/iáko dni krolá iednego/ á po siedmdziesiat lat/ bedzie Tyrowi iákoby
16 pieśń nierzadnice. Weźmi lutnia/ obchodźże miásto ty nierzadnico zápá-
mietána/dobrze śpieway/á czesto powtarzay piosnke/ áby pámiatká o to-
17 bie byłá. A stánie sie po siedmidziesiat lat/náwiedzi Pan Tyr/y przywie-
dzie go zásie do towárow iego/ y bedzie zás nieczystote płodził ze wszyst-
18 kiemi krolestwy ná obliczu ziemie. Y beda kupiectwá iego y kupie iego po-
świecone Pánu/nie beda schowáne/áni odłożone do skárbu/iż tym ktorzy
beda mieszkáć przed Pánem/ bedzie kupiectwo iego/ áby iedli do woley/ á
przyodziewáli sie áż do wiotchości.

Kapit: 24.

¶ Złe rzeczy ktore Pan prze grzechy ludzkie ná wszystek lud ma dopuścić/przy-
dáne pocieszenie ostátkom/ á iáko bedzie strászliwy dzień sądny.

1 OTO Pan rosproszy ziemie/ y obnáży ia/ y kázáć Osee 4. ✗ 9.
2 bedzie oblicze iey/ y rozmiece obywátele iey. A bedzie iáko lud/
ták y kápłan / á iáko sługá ták y pan iego / iáko służebnicá ták y
pani iey/ iáko kupuiacy ták y ten ktory przedawa/ iáko lichwiarz ták y ten
ktory ná pożyczki bierze: iáko ten ktory sie vpomina/ták y ten ktory dłużen
3 iest. Rosproszenim rosproszona bedzie ziemiá/ y wydzieránim bedzie o-
4 dárta. Bo Pan mowił to słowo: Lkáłá płacząc/y spłynełá ziemiá/y zem-
5 dláłá: wspłynał okrag/zemdláłá wysokość ludu ziemie. Y ziemiá zárázo-
ná iest od obywatelow swoich / iż przestapili zakony / odmienili práwo/
zgwałcili przymierze wiekuiste.
6 Dla tego/tedy bedzie żárło przeklectwo ziemie/á beda grzeszyć obywá-
tele iey/y dla tego pobłaznia sie oracze iey/á zostánie ludzi bárzo máło. Lká-
7 ło zbieránie winá / chorzáłá winna mácicá/ wzdycháli wszystcy ktorzy sie
8 weselili ná sercu. Przestáło wesele bebnow/vstał zgiełk weselacych sie/v-
9 milkłá wdzieczność lutnie. Nie beda sie nápijáć winá z spiewánim/gorzki
10 bedzie napoy pijacym ie. Potárte iest miásto prozności/zámkniony iest ká-
11 żdy dom/iż żadny nie wchodził. Krzyk bedzie nád winem po vlicách/opu
12 szczone iest wszelkie wesele / przeniesioná iest rádość ziemie. Ostáwioná
13 w mieście pustynia/á nedzá zátłumi brony. Bo te rzeczy beda w pośrzod
ziemie/w pośrzodku ludzi. Jáko gdyby máło oliwek ktore ná drzewie zo-
stáły/obbito z oliwnego drzewá: y groná winne gdyby sie skończyło zbie-
14 ránie winá. Ci podniosa głos swoy / y beda chwálić/ gdy bedzie vwiel-
15 biony Pan/wykrzykáć z weselem beda z morzá. A przeto w nánkách vwiel
biaycie Páná/ ná wyspách morskich imie Páná Bogá Izráelskiego.

Od gránic ziemie chwały smy słyszeli/ sławe spráwiedliweg. Y rzekłem: 16
Táiemnicá moiá mnie/ táiemnicá moiá mnie. Biedász mnie: przestepnicy
przestapili/ á wykroczeniem przestepnikow przestapili. Strách y iámá/ y 17
śidło nád toba ktory mieszkasz ná ziemi. A bedzie/ iż iesli kto vciecze przed 18
głosem stráchu/ tedy wpádnie w iáme: á kto sie wypráwi z iámy zádzier-
ży go śidło. Bo sie przetchliny ná wysokośći otworzyły/ y beda strzasnio-
ne fundámenty ziemie. Złamániem złamie sie ziemiá/ zetrzeniem ztártá 19
bedzie ziemiá/ zruszeniem bedzie zruszoná ziemiá/ záchwianiem záchwieie 20
sie ziemiá iáko piiány/ y bedzie zdietá iáko namiot iedney nocy: á przewa-
ży ia niepráwość iey/ y vpádnie/ y nie wstura by zás powstáłá.
Y bedzie w on dzien/ náwiedzi Pan rycerstwo niebieskie ná wysokośći: 21
Iere:48.v.44 y krole ziemskie ktorzy sa ná ziemi. Y zgromádza sie zgromádzeniem iedneg 22
snopká do ieziorá/ á tám beda zámknieni w ciemnicy/ po wielu dni beda
náwiedzieni. Y zápłonie sie ksieżyc/ á záwstydźi sie słońce/ gdy bedzie kro- 23
lował Pan zastepow ná gorze Syon/ y w Jeruzalem/ á przed oczymá stár
cow swoich gdy bedzie wielbion.

Kápit: 25.

¶ Prorok dziekuie Bogu zá dziwne spráwy iego/ y zá dobrodzieystwá
ktore miał vczynić ludu swemu ná gorze Syon.

MAnie/ ty iesteś Bog moy/ bede ćie wywyszał/ á be- 1
de sie wyznawał imieniu twemu/ iżeś vczynił dziwne rzeczy/
myśli stárádawne wierne/ Amen. Jżeś złożył miásto w gromá 2
de/ miásto mocne w vpadek/ dom ludzi obcych: áby niebyło miástem/ á ná
wiekiby nie było budowáne. Z tego bedzie ćie chwalił lud mocny/ miásto 3
narodow dużych bedzie sie ćiebie bało. Jżeś sie stał mocnośćia vbogiemu 4
mocnośćia niedostátecznemu w vdreczeniu iego/ nádzieia od wichru/ za-
słona od goracá: ábowiem duch mocárski iákoby wicher popieráiac ściá-
ne. Jáko goracość w prágnieniu/ ták trwoge obcych poniżysz: á iákoby 5
goracośćia pod obłokiem palacym/ ták pokoleniu mocnych zwiednać ka-
żesz. Y vczyni Pan zastepow wszystkim ludziom ná tey gorze/ gody z tu- 6
cznych rzeczy/ gody winnego zbieránia/ tłustych rzeczy szpik w sobie máia-
cych/ á winá zbieránia vstáłego czystego. Y straći z tey gory osobe zwia- 7
ski záwiazáney ná wszystkie ludzi/ y płotno ktore záczął ná wszystkie naro-
Apo:7.v.27. dy. Straći ná dok śmierć ná wieki/ y odeymie Pan Bog łze od wszelkie- 8
& 21.v.4. go oblicza/ y pohánbienie ludu sweg zdeymie ze wszystkiey ziemie: bo Pan
mowił. Y rzecze ná on dzień: Oto Bog nász ten to/ czekálismy go/ y zbá- 9
wi nas. Ten Pan czekálismy nań/ rozráduiemy sie/ y bedziem weseli w
zbáwieniu iego. Abowiem odpoczynie reká Páńska ná tey gorze. Y bedzie 10
młocony Moáb pod nim/ iáko sie wiec tra plewy wozem. A rośćiagnie 11
rece swoie pod niem/ iáko rośćiaga ten ktory płynie ku pływániu/ y potłu-
mi sławe iego z potłuczeniem rak iego. Y obrony wysokich murow two- 12
ich vpádna/ á beda znizone/ y stárgnione beda ná ziemie áż do prochu.

Kápit: 26.

¶ Piosnká dźiekowánia zá podwyszenie spráwiedliwych/ á poniżenie
niecnotliwych/ y o zmartwych powstániu tych co pomárli.

WOn dzień beda śpiewáć te piosneczke w ziemi Ju- 1
dskiey. Miásto mocy nászey Syon zbáwiciel/ położony bedzie
w nim mur y párkan. Otworzćie brany/ á niech wnidzie 2
narod spráwiedliwy/ ktory przystrzega prawdy. Stáry bład odszedł/ 3

4 chowáć bedzieſz pokoy: pokoy/boſmy w tobie nádzieie mieli. Duffáliście
5 Pánu w wiecznych wiekách/w pánu Bogu mocnym ná wieki. Abowiem
náchyli tych ktorzy mieſzkáia ná wyſokości/miáſto wyſokie poniży/poniży
6 ie áż do ziemie/ściągnie ie áż do prochu. Potłoczy ie nogá/ nogi vbogie-
7 go/kroki niedoſtátecznych. Ściezká ſpráwiedliwego proſtá ieſt/á proſtá
8 koleiá ſpráwiedliwego ná chodzenie. A ná ścieżce ſądow twoich Pánie
9 oczekawáliſmy cie: imie twoie y pámiatke twoie w żądości duſze. Duſzá
moiá pożądáłá cie w nocy / ále y duchem moim we wnatrz/ z rána bede
czuł do ciebie/gdy vczyniſz ſądy twoie ná ziemi/ſpráwiedliwości ſie náu-
10 czą obywátele okregu. Smiluymy ſie nád bezbożnym / á nie náwyknie
ſpráwiedliwości/w ziemi świetych nie práwe rzeczy dziáłał/á nie ogla-
11 da chwały Páńſkiey. Pánie Boże niech bedzie podwyſzona reká twoiá
áby nie widzieli: niech vyzrzą á niech bedą pohánbieni zawiśni ludzie/ á
nieprzyiacioły twoie niech ogień pożrze.
12 Pánie daſz nam pokoy / bo wſzyſtki ſkutki náſze vczyniłeś nam. Pánie
13 Boże náſz opánowáli nas pánowie bez ciebie/ tylko w tobie niech wſpo-
14 minamy ná imie twoie. Ci ktorzy mrą niech nie żywią / Obrzymowie
niech z martwych niewſtawáią. Dla tegoś náwiedził y ztárł ie/á wytrá-
15 ciłeś wſzyſtke pámiatke ich. Odpuściłeś narodowi Pánie / odpuściłeś
narodowi/izażeś ieſt vwielbion: oddaliłeś wſzyſtkie gránice ziemie.
16 Pánie w vćiſku ſzukáli ciebie/w vtrapieniu ſzemránia náuká twoiá im.
17 Iáko niewiáſtá ktora zápádłá w brzemie/gdy bliſko przychodzi ku poro-
dzeniu / boleiąc woła w boleściách ſwoich / tákeſmy ſie ſtáli od oblicza
18 twego Pánie. Poczelichmy/ y iákobyſmy rodzili / y porodziliſmy duchá
zbáwienia ſpráwiedliwości nie czyniliſmy ná ziemi/ dla tegoż nie vpádli
19 obywátele ziemſcy. Bedą żywi vmárli twoi/pobici moi záſie powſtáną/
ocućcie ſie á chwalcie wy ktorzy mieſzkacie w prochu/bo rosá świátłości
rosá twoiá/ á ziemie obrzymſką ściągnieſz do vpádu.
20 Idź ludu moy/ wnidź do łożnice twoiey/ zámkni drzwi twoie o ſobie/
21 ſkryi ſie máluczko ná chwilę/áż przeminie zagniewánie. Abowiem oto pan Mich. 1. b. 3.
wynidzie z mieyſcá ſwego/áby náwiedził nieprawość tego ktory mieſzka
ná ziemi przeciw niemu/y ziáwi ziemiá krew ſwą/á nie zákryie wiecey zá-
bitych ſwoich.

Kapit: 27.

¶ O ſądzie y zátráceniu czártá/o karániu oycowſkim ſynow Izráelſkich/
miáſto obronne ſpuſtoſzeie/ Izráelitowie zwróciwſzy ſie z niewoley
bedą cześć á chwałe czynić Pánu BOGV ſwemu.

1 W On dzień/ náwiedzi Pan mieczem ſwoim twár-
dym/y wielkim/y mocnym/Lewiátáná wezá zawore/y Lewi-
átáná wezá zwinionego/y zabiye wielorybá/ ktory ieſt w mo-
2 rzu. W on dzień winnicá przeczyſtego winá bedzie mu śpiewáć/ia Pan
3 ktory iey ſtrzegę znáglá iey bede ſzynkował / by lepak nie ſtáło ſie náwie-
4 dzenie przeciwko niey/w nocy y we dnie ſtrzegę iey/zágniewánia nie mam/
ktoż mie vczyni cierniem y głogiem ná bitwie: poydę po niey/ podpale ią
5 zárázem: Czyli raczey zátrzymam moc moię/ vczynimy pokoy/pokoy mi
6 vczyni: ktorzy wchodzą pędem od Iákobá/ bedzie kwitnąć y rodzić Iz-
ráel/ y nápełnią wſzyſtek świát náſieniem.
7 Rzaz według plagi onego ktory go bije / vderzył go: álbo iáko zábiją
8 zábito iego/ták zábit ieſt: W mierze przeciwko mierze gdy odrzucona be-
dzie/bedzie ią ſądził: rozmyſláłá w duchu ſwoim twárdym przez dzień go-
racości:

racości. Przeto z tego odpuszczoná bedzie nieprawość domowi Jákobo- 9
wemu/á ten wszytek owoc áby odiet był grzech iego/ gdy położy wszyst-
kie kámienie oltarzowe iáko kámienie potłuczone ná proch / nie beda stáć
gáie bálwáńskie áni bożnice. Abowiem miásto obronne bedzie spustoszo- 10
ne/ozdobne bedzie zostáwione/ y opuszczone iáko pustynia/ tám sie bedzie
páść cielec/ y tam sie bedzie pokłádał / y potrawi wszystkie wierzchy iego.
W suchości żniwá iego beda pokruszone niewiásty/przychodząc y vczacy 11
ie: ábowiem nie iest lud madry/ przetoż też nie zmiłuie sie nád nim/ ktory
go vczynił/y ktory go stworzył/ nie przepuści mu.
Y bedzie/iż w on dzień poráźi Pan od kożystá rzecznego áż do strumie- 12
nia Egiptskiego/á wy sie zgromadźicie ieden á ieden synowie Izráelscy.
Y bedzie iż w on dzień/bedzie trabiono w trabe wielka/y przyida ći ktorzy 13
byli zátráceni z źiemie Assyriyskiey/y ktorzy byli wyrzuceni z źiemie Egipt
skiey/ y beda cześć á chwałe czynić Pánu ná gorze świetey w Jeruzalem.

Kápit: 28.

¶ Grozi Pan pysznym y pijánym Izráelitom/przeto że y kápłani vdáia sie ná pijań-
stwo/y Kśiażetá w pośmiewisku máia słowá prorockie/o kámieniu wegło-
wym/ o karániu nágrawáczow/ y poćiesze troche dobrych.

Biádász koronie pychy/ pijánym Effráimitom/ y 1
kwiátowi opádáiacemu/sławie rádości iego/ktorzy po wierz-
chu pádołu bárzo tłustego byli bładzacy od winá. Oto duży á 2
mocny Pan/ iáko náwálnosć grádu/ wicher połámuiacy/iáko wzburze-
nie wod gwáłtownie zátápiáiacych/y wypuszczonych na źiemie przestro-
na. Nogámi bedzie potłoczoná koroná pychy pijanych Effráimskych lu- 3
dźi. A kwiát sławy rádości ich opádnie / ktory iest ná sámym wierzchu 4
pádołu tłustych / iákoby wczesne przed dozrzáłościa iesieniey / ná ktory
gdy poyźrzy ten ktory pátrzy/ wnet iáko skoroby reka viał/ pożrze go.
W ten dzień bedzie Pan zastepow korona sławy/y wieńcem wesela o- 5
státkowi ludu swoiego/y duchem sadu temu ktory siedźi ná sadźie/á moca 6
tym ktorzy sie wrácáia z woyny do brony. Ale y ci też dla winá niewie- 7
dźieli / á dla pijáństwá obładźili. Kápłani y Prorocy nieumieli nic dla
pijáństwá/ zatopieni sa od winá / bładźili w pijáństwie/ nie ználi widza-
cego/nieumieli sadu. Abowiem wszystkie stoły ich pełne zwrácánia y spro 8
stnych śmrodow/tákże też nie było wiecey mieyscá. Kogoż ten náuczy v- 9
mieietnośći? y komu to vczyni żeby zrozumiał co słyszał? Ostáwione od
mleká/oderwáne od piersi. Iż/Rozkáż/odkáż/Rozkáż/odkáż: Czekay/po- 10
1.Cor:14.℣ 21 czekay/czekay/ poczekay/ tu troche/ á tám troche. Abowiem w mowieniu 11
vst/y iezykiem inym bedzie mowił do ludu tego/ktoremu rzekł: To iest od- 12
poczynienie moie/posilcie sprácowánego/á to iest ochłodá moiá/ á niech-
ćieli słucháć. Y bedzie im słowo Páńskie: Rozkáż/ odkáż/ Rozkáż/ odkáż: 13
Czekay/poczekay/czekay/poczekay: troche tám/troche sam/áby szli y pádli
wznák y byli potárci/y vśidleni/y poimáni.
A przeto słuchaycie słowá Páńskiego meżowie pośmiewcy/ ktorzy pá- 14
nuiecie nád ludem moim ktory iest w Jeruzálem. Abowiemeśćie ták mo- 15
wili: Wźieliśmy przymierze z śmiercia / á z piekłem vczyniliśmy vmowe:
iż gdy porażká pustoszaca po inszych poydźie/nie przyidźie ná nas: iżeśmy
położyli omylnosć nádźieie násze/y kłámstwemśmy zászczyceni.
Psa: 117.℣ 22 Dla tego tedy to mowi Pan Bog: Otho ia záłoże w fundámenćiech 16
Mat: 21.℣ 42 Syońskich kámień/kámień doświadczony/wegłowy/drogi/záłożony ná
Acto: 4.℣ 11 grunćie/ktory vwierzy niech sie nie kwápi. Y położe pod waga sad/á sprá 17
wiedliwość

wiedliwość pod miárę/y wywroci grad nádziei omylności/y zábżycę
18 nie wody zátopią. Y będzie zgłádzone przymierze wáße z śmierćią/á vmo- 1.Pet:2.℣6.
wá wáßá z pickłem nieostoi śię: porażká spustoßáiąca gdy przeydzie/będzie Rõa:9.℣33
19 ćie iey ná potłoczenie. Kiedykolwiek poydzie/zábierze was:bo ráno o świ
tániu przeydzie we dnie y wnocy/á sámo tylko drażnienie da zrozumie-
20 nie słuchowi. Bo zwáżyło śię łoże / ták że drugi spádnie: á kołdrá też ták
21 wąská/ że obudwu zákryć niemoże. Abowiem iáko ná gorze rozdźiałow 2.Reg:5.℣20
będzie stał PAN/ ták w padole ktory iest w Gábáon będzie śię gniewał/ 1.Par:14.℣11
áby vczynił vczynek swoy/obcy vczynek ieg: áby spráwował skutek swoy Iosu:10.℣10
22 obcy skutek iego od niego. A ták teraz nie pośmiewaycie śię by śię lepák nie
ściśnęły okowy wáße. Bom słyßał od Páná Bogá zástępow skonánie y
vkrocenie ná wßystkę źiemię.
23 Vßymá przyimicie á słuchaycie głosu mego/pilnuyćie á słuchaycie po-
24 wieśći moiey. Y zaż cáły dzień będzie oracz orał/ áby śiał/ rádlił/y wło-
25 czył bronámi źiemię swą? A zaż gdy wyrowna wierzch iey/nie náśieie ßo-
czewice/y kminu nie rostrześie/y rozśieie pßenicę porządkiem/ y ięczmień/y
26 proso/ y wykę mieyscy swemi? Y wyćwiczy go ná sądzie BOg iego náu-
27 czy go. Abowiem nie bronámi młocona będzie ßoczewicá / áni wozowe
koło po kminie będą toczyć/ ále laską będzie obbita ßoczewicá/ y kmin ki-
28 iem. Ale chleb będzie zmielon/ wßákoż nie ná wieki ten ktory młoći będzie
go młoćić / áni go będzie gábáć koło wozowe/ áni kopyty swemi trzeć go
29 będzie. A to od Páná Bogá zástępow wyßło / áby dźiwną vczynił rádę
á vwielmożył spráwiedliwość.

Kápit 29.

§ Prorokuie o skáżeniu Izráelskim/o kśięgách zápieczętowánych/o ślepoćie Zydowskiey/biádá ludźiom głębokiego sercá/ostátki Jákobowe prorokuie/że máią być oświecone/á náwroćić śię do Páná Bogá.

1 Biádá Arielowi/Aryel miásto ktorego dobył Da
wid/ przydan iest rok do roku/ świętá vroczyste przeminęły. A
2 otoczę wálem Aryelá/ y będzie smętne á żáłosne/ á będzie mi iá-
3 koby Ariel. Y oblegę iákoby kulę około ćiebie/y vsypę przećiwko tobie wał/
4 y báßty poczynię ná dobywánie ćiebie. Poniżone będźieß/z źiemie będźieß
mowić/ y z źiemie będzie mowá twoiá słyßána : y będzie głos twoy z źie-
mie iákoby czárnoksiężnikow / á z źiemie mowá thwoiá będzie ßeptáłá.
5 Y będzie iáko prochu drobnego/ mnosthwá rozmiátáiących ćiebie: á iáko
6 perz przelátuiąc/ mnostwo tych ktorzy nád tobą przewiedli : á będzie ná-
gle rychło. Od Páná zástępow będzie náwiedzone w gromie/y w trzęśie-
niu źiemie/y w wielkim huku wichru y burze/y w płomieniu ogniowym
7 pożyráiącym. Y będzie iáko sen widzenia nocneg mnostwo wßytkich ná-
rodow/ktorzy walczyli przećiwko Aryelowi/ y wßyscy ktorzy boiowáli/
y koło niego leżeli / y ktorzy ie zwyćiężyli. A iáko wiec śię łácznącemu śni
8 żeby iadł/á gdy ocknie/czcza iest dußá iego. Y iáko prágnący przez sen pije/
á gdy śię ocući/sprácowány ießcze prágnie/ á dußá iego ießcze czcza iest/
ták będzie mnostwo wßystkich narodow/ ktorzy walczyli przećiwko go-
9 rze Syon. Stretwiayćie/ á dźiwuyćie śię : kołyßcie śię/ á cholebćie śię:
10 vpiyćie śię ále nie winem/taczayćie śię/ále nie od opilstwá. Boć wam pan
przymießał duchá spáłośći. Záwrze oczy wáße/proroki/ y kśiążętá wáße
11 ktorzy widáią widzenia/ zákryie. Y będzie wam widzenie wßystkich iáko
słowá kśiąg zápieczętowánych/ktore gdy dádzą temu kto vmie czytáć/rze-
kną : czytay te kśięgi: on odpowie: Nie mogę/bo zápieczętowáne są. Y bę-
dą dáne

dą dáne kſięgi temu ktory czytáć nieumie/y rzeką mu: Czytay. Odpowie: 12
Mat:15. ℣ 8. Marc:7. ℣ 6. Nieumiem czytáć. Y rzekł Pan: przeto iż lud ten przybliża ſię ku mnie vſty 13
ſwoiemi/ á wárgámi ſwemi chwali mię/ á ſerce iego dáleko ieſt odemnie:
y bali ſię mnie roſkazánim ludzkim y náukámi ich: dla tego/oto ia przydam 14
żebych vczynił podziwienie wielkie ludu temu / wielkim dziwem y tráf-
nym : iż zginie mądrość od mędrcow iego / y rozum roſtropnych iego zá-
1.Cor:1. ℣ 19 tái ſię. Biádá wam ktorzy ieſteście głębokiego ſercá / ábyście zátáili 15
Abdi:1. ℣ 8. przed Pánem ráde wáße/ ktorych vczynki ſą w ciemnośćiách/ á ták ſobie
Eccl:23. ℣ 25 mowią:Kto nas tu widzi/á kto nas zna? Przewrotna ieſt tá myſl wáßá/ 16
nieináczey iáko gdyby gliná myſliłá przećiw gárncżárzowi/ ábo rzekłá ro-
botá rzemieſnikowi ſwemu : Nie tyś mnie zrobił / á ſtworzenie ſtworzy-
cielowi ſwemu nie rozumieß. A zaż ießcże nie pomáłey chwili/á w krotce 17
odmieni ſię gorá Liban / w gorę Chármel / á Chármel zá lás będzie po-
czytan? Y vſłyßą ná on czás głußy ſłowá tych kſiąg/á z ciemnośći y mro- 18
ku oczy ſlepych będą widźieć. A przydádzą ćißy weſelą w Pánie/ á vbo- 19
dzy ludzie w świętym Izráelſkim rozráduią ſię/że vſtał ten ktory przemą- 20
gał/znißczon ieſt naśmiewcá / y podcięći ſą wßyſcy ktorzy czuli około nie-
práwośći/ktorzy przywodzili ku grzechowi ludzie w ſłowie/á tego ktory 21
źle ſtrofował w bronie podchodzili/y dáremnie ſię odchylili od ſpráwie-
dliwego. Przetoż to mowi Pan ku domowi Jakobowemu/ktory odku- 22
pił Abráhámá. Nie teraz będzie záwſtydzon Jakob / áni ſię teraz oblicże
iego zápłonie : ále gdy vyźrzy ſyny ſwoie / robotę rąk moich/ miedzy ſobą 23
poświącáiące imię moie / y będą poświęcáć świętego Jákobá / á Bogá
Izráelſkiego będą opowiádáć/ y będą wiedzieć obłędliwym duchem zro- 24
zumienie/ á ßeptuchowie náuczą ſię zakonu.

Kápit: 30.

¶ Wydáie Pan pogróſki ná oſtátek ludu Jerozolimſkiego/ ktorzy dla zburze-
nia Jerozolimſkiego vćiekli do Egyptu/ przećiw woli Bożey.

BIádá ſynowie zbiegowie/mowi Pan: ktorzyśćie 1
czynili rádę/á nie ze mnie: y záczynáliśćie płotno/á nie przez du
chá moiego/ábyśćie przydáli grzech ku grzechowi/ktorzy otym 2
chodzićie/ábyśćie zás weßli do Egiptu/á nie pytáliśćie vſt moich/nádzie-
wáiąc ſię pomocy w mocnośći Fáráonowey/ y máiąc duffánie w ćieniu
Egiptowym. A będzie wam moc Fáráoná ku pohánbieniu / á duffánie 3
w ćieniu Egiptſkim ku zelżywośći. Boć byli w Táffni kśiążetá twoi/ 4
y posłowie twoi áż do Thanes przeßli. Wßyſcy byli pohánbieni dla lu- 5
du ktory im niemogł być vżytecżnym / nie byli ku pomocy/ áni ku iákiemu
pożytku/ ále ku ſromocie y ku naſmiewiſku.
Brzemię dobytkow od południá. W źiemi vdręczenia y doległośći/ 6
lwicá/y lew z nich/iáßczorká y bázylißek latáiący/ noßący ná plecách do-
bytkowych bogáctwá ſwoie/á ná gárbiech wielbłądowych ſkárby ſwoie
do ludu ktory im pomocen być niemoże. Bo Egipt dáremnie á nikczemnie 7
będzie rátował/przetożem wołał ná to. Pycháć tylko ieſt/odpoczyń.A ták 8
teraz wßedßy/nápiß mu ná bukßpanie/á w kſięgách pilnie to wyryſuy/y
będzie w oſtáteczny dzień ná świádectwo áż ná wieki. Abowiem lud ieſt 9
ku gniewu pobudzáiący/y ſynowie kłamliwi/ ſynowie ktorzy niechcą ſłu-
cháć zakonu Bożego. Ktorzy mowią widzącym : Nie chćieyćie widzieć/ 10
á pátrzáiącym. Nie pátrzćie nam ná te rzeczy ktore ſą proſte: mowćie nam
rzeczy miłe / prorokuyćie nam błędy/ odeymićie odemnie drogę / odchylćie 11
odemnie śćießkę/niech vſtánie od oblicza náßego święty Izráelſki.

Przetoż

12 Przetož to powiáda świety Izráelski / zá to iżeście wzgárdzili słowo
to/á mieliście nádzieie w potwarzy y w trwodze/ á spuściliście sie ná to:
13 przeto bedzie wam tá nieprawość / iáko zrysowánie muru wysokiego / z
wierzchu zálatáne: bo nagle kiedy sie nienádzieiá/przyidzie złamánie iego.
14 Y skruszy sie iáko sie skruszá łagwiczká gárncżárska kruszeniem gwałto-
wnym: á nie bedzie nálezioná z vłomkow iey skorupá / w ktoreyby mogł
przynieść troche ogniá z ogniská/álbo nábráć troche wody z dołu.
15 Bo ták mowi Pan Bog świety Izráelski. Jesli sie náwrocicie á prze-
stániecie/bedziecie zbáwieni: w milczeniu á w nádziei bedzie moc wáßá.
16 Aleście niechcieli/mowiąc: Nie wzdy/ ále sie do koni vciecżemy. Przetoż
vciecżecie. A ná zawodniki wsiedziemy. Przetoż pretßy bedą ci ktorzy
17 was bedą gonić. Tysiąc ludzi od oblicża strachu iednego / á od strachu
piąci meżow vciecżecie / áliß zostáwieni bedziecie iáko máßt okretowy ná
18 samym wierzchu gory/ y iáko znák ná pagorku. A przeto ocżekawa Pan/
áby sie zmiłował nád wámi: y dla tego powyßony bedzie ten ktory wam
przepußcża: bowiem Bog sądu Pánem. Błogosłáwieni wßyscy ktorzy Psal:2. b 13.
19 nań cżekáią. Lud bowiem Syoński bedzie mießkał w Jeruzálem. Ty co
płáczeß/nikáki iuż nie bedzieß płákáć/lutość máiąc smiłuie sie nád tobą ná
20 głos wołánia twoiego/wnet iáko skoro vsłyßy/ odpowie tobie. Y da to-
bie Pan chleb ściśły/y wode krotką. A nie każe iuż wiecey od ciebie odle-
ćiec doktorowi twemu / y bedą ocży twoie widzieć záwżdy náucżyćielá
21 swego. Vßy też twoie słucháć bedą słowá nápominájącego z tyłu.
Táć iest drogá/chodźcie po niey: á nie vstepuycie áni ná práwo áni ná
22 lewo. A popsuieß bláchy srebrne rytych obrázow twoich/y ßáty lanych
báłwánow ze złotá twego/ y rosproßyß ie/ iáko plugáwość niemocy nie-
23 wieściey. Wynidz mowże mu. A bedzie dan deßcz ná sieniu twemu/gdzie-
byśkolwiek siał ná ziemi/y chleb zboża ziemie bedzie obfity y tłusty. W ten
24 dzień bedzie sie páść ná imieniu twoim báránek przestrzenie / y bykowie
twoi/y osłetá ktorzy spráwuią ziemie/zmießány pokarm bedą ieść/iáko on
25 ktory ná gumnie wywiany bywa. Y bedą po wßystkich gorách wysokich/
y ná káżdym pagorku wyniesionym zrzodłá bieżących wod / w dzień po-
bićia wielu/ gdy vpádną wieże.
26 Y bedzie świátłość ksieżycowá/iáko świátłość słoneczna/á świátłość
słoneczna bedzie w siedmioro nasob/iáko świátłość siedmi dni/w dzień kto
rego záwiąże Pan ráne ludu swoiego/á vderzenie plagi iego gdy vzdro-
27 wi. Oto imie Páńskie przychodzi z dáleká/ goráiąca zápálczywość iego/
á ku wytrzymániu ćieżká: wárgi iego pełne są zágniewánia/ á iezyk iego
28 iákoby ogień pożeráiący. Duch iego iákoby strumień zalewáiąc áż do pok
ßyie/ku wytráceniu narodow do ßczedu/y wedzidło obłedności ktore by-
29 ło ná cżeluściách ludzkich. Piosnká bedzie wam iáko głos poświeconey
vrocżystośći / á vweselenie sercá iáko owego ktory idzie z pißcżałką/ áby
30 wßedł ná gore Páńską do mocnego Izráelskiego. Y da słyßeć Pan sławe
głosu swoiego / á strách rámienia swego okaże w pogrozce zápálczywo-
śći/ y w płomieniu ogniá pożeráiącego: rostráci wichrem y kámieniem
31 grádowym. Bo od głosu Páńskiego / zleknie sie Assur pretem vderzony.
32 A bedzie przeßcie pretá vgruntowáne / ktorey káże Pan odpocżynąć nád
nim w bebniech y hárffách / á w osobliwych woynách zwalcży ie. Abo-
33 wiem zgotowana iest od wcżoráyßego dniá Toffet/ od krolá zgotowá-
na/głeboka y rozprzestrzenioná. Podniátá iey ogień/y drew bárzo wiele.
Poddymánie páńskie iáko strumień śiárki podniecáiący ią.

Kápit: 31.

¶ Karze te co ſie do ludzi/ nie do Bogá o pomoc vćiekáią/ á grzeßne vpomina ku náwroceniu.

Biádá tym ktorzy zſtepuią do Egiptu o rátunek/ 1
duffáiąc w koniech/ á máiąc nádzieię w woziech/ iż ich wiele/ y
w iezdnych że ſą bárzo mocni/ á nie duffáli w świetym Izráel-
ſkim/ á Páná nie ßukáli. Ale on mądry przywiodł złe/ á słow ſwych nie 2
odiął. Y powſtánie przećiwko domowi nagorßych/ y przećiw rátunkowi
tych ktorzy czynią nieprawość. Egipt człowiek á nie bog/ á konie ich ćiá- 3
ło á nie duch. A Pan nachyli ręki ſwoię/ y powáli ſie pomocnik/ y ten pá-
dnie ktoremu dodawáią pomocy/ tákże ſpolu wßyſcy będą znißczeni.
Bo ták mowi Pan do mnie: Jáko gdyby ryczał lew/ y lwiątko nád łu- 4
pem ſwym/ á przyßłoby ná nie mnoſtwo páſterzow/ głoſu ich nie będzie
ſie bać/ y mnoſtwá ich nie vleknie ſie: ták zſtąpi Pan zaſtępow/ áby wal-
czył ná gore Syon/ y ná págorek iey. Jáko ptacy latáiący/ ták obroni Pan 5
zaſtępow Jeruzálem/ ßczycąc y wyſwobodzáiąc/ przechodząc y zbawiáiąc.
Náwroććie ſie iákośćie głęboko byli odeßli/ ſynowie Izráelſcy. Abo- 6
Sup: 2. ✠ 18. wiem w on dzień/ odrzući mąż báłwány ſrebrá ſwego/ y báłwány złotá 7
ſwego/ ktorych wam náczynily ręce wáße ku grzechowi. Y vpadnie Aſſur 8
od mieczá nie mężowego/ á miecz nie człowieczy pożrze go/ y vćiecze nie
przed mieczem/ á młodźieńcy iego będą dań płáćić/ á moc iego od ſtráchu 9
zginie/ á będą ſie lękáć kſiążętá iego vćiekáiąc. Rzekł Pan: ktorego ogień
ieſt ná Syonie/ á komin iego w Jeruzálem.

Kápit: 32.

¶ O przyśćiu Páná Chryſtuſá tu ſie opiſuie/ y ßczęśćie ludu ná ten czás/ glupiem kſiążętom/ zdrádliwym ludźiom/ niewiáſtam bogátym/ opowiáda przyßłą nędzę/ potym ßczęśćie y pokoy obiecuie ludu Bożemu.

Oto w ſpráwiedliwośći krol będzie krolował/ á kśią- 1
żętá w ſądzie pánowáć będą. Y będzie mąż/ iáko ten ktory ſie 2
kryie przed wiátrem/ á tái ſie przed burzą/ iáko źrzodłá wod w
vprágnieniu/ y cień ſkáły wyſokiey ná puſtyniey. Nie záćmieią oczy wi- 3
dzących/ y vßy ſłyßących pilnie ſłucháć będą. A ſerce głupich ludźi zrozu- 4
mie náukę/ y iezyk mątotow prętko będźie mowił y iáſnie. Już wiecey 5
nie będą nazywáć niemądrego kſiążęciem/ áni zdrádliwego będą názy-
wáć więtßym. Bo głupi niemądrze mowić będźie/ á ſerce iego będźie pło- 6
dźić nieprawość/ áby wykonał obłudność/ á żeby mowił do Páná ná zdrá
dźie/ á żeby vczynił czczą duße łáknącego/ y napoy prágnącemu áby odiął.
Zdrádliwego náczynia bárzo złe ſą. Bo on myśli ſwe náſtroił ná to/ áby 7
znißczył ciche mową nieprawdźiwą / gdy wiec mowił vbogi ſąd. Ale 8
kſiążę te rzeczy ktore kſiążęciu przyſtoią/ będźie myślił/ á ſam nád wodzámi
ſtać będzie. Niewiáſty bogáte powſtańćie/ á ſłuchayćie głoſu mego cor- 9
ki dufáiące/ bierzćie ſobie w vßy co wam będę mowił. Po dniách/ y po 10
rocech wy będźiecie záburzone/ máiąc duffánie: bo ſie ſkończyło zbieránie
win/ zbieránie iuż wiecey nie przyidźie/ ſtrętwiayćie od ſtráchu bogaczki/ 11
záburzone będźiećie máiąc dufánie: zwłoczćie ſie/ á wſtydźćie/ przepáſuy-
ćie biodrá wáße. Nád pierśiámi lámentuyćie płácząc / nád kráiną pożą- 12
dliwą/ nád winnicą płodną. Ná źiemi ludu mego ćiernie y głog zároſtą/ 13
coż niewiecey dáleko ná wßyſtkich domiech weſela miáſtá weſołeg. Abo- 14
wiem dom opußczony ieſt/ mnoſtwo miáſtá ſpuſtoßone ieſt/ ćiemnośći y
mácánie

14 mácánie ſtáły ſie nád iáſkiniámi áż ná wieki. Rádość leśnych oſłow pá-
15 ſtwiſká trzod/dokąd ná nas nie będzie wylány duch z wyſokości. Y będzie
16 puſzcza ná gorze Chármel/ á Chármel będzie policzon zá lás. A będzie
mieſzkáć ná puſtyniey ſąd/y ſpráwiedliwość w Chármelu będzie ſiedzieć.
17 Y będzie ſkutek ſpráwiedliwości/pokoy/ á ſpráwowánie ſpráwiedliwo-
18 ści vćiſzenie/y beſpieczność ná wieki. A będzie lud moy ſiedział w piękno-
19 ści pokoiu/y w przybytkách dufánia/y w odpoczynieniu hoynym. A grád
20 tám gdźie zieżdżáią do láſá / y poniżeniem będzie poniżone miáſto. Bło-
goſłáwieni ktorzy ſieiecie nád wſzelákiemi wodámi/ wypuſzczáiąc nogę
wołową y oſłą.

Kápit: 33.

¶ Grozi drapieżnikom/a oznáymia poráženie krolá Sennácherybá/á Żydow-
ſkie wyſwobodzenie/woła ná pokryte ludzie/ iácy máią być ći co z Pá-
nem máią mieſzkáć ná wyſokośćiách/y o niedoſtátku ich.

1 Biádá tobie ktory drapieżyſz/coż za y ſam nie bę-
dzieſz odárt? y tobie ktory innym gárdźiſz/zaż y ſam nie będźieſz
wzgárdzony? gdy ſkończyſz ſwe drapieſtwo/odárt będźieſz: á
gdy zmordowawſzy ſie przeſtánieſz/gárdźić wzgárdzonym będzieſz. Pá-
2 nie ſmiłuy ſie nád námi/ciebieſmy bowiem oczekawáli. Bądź obroną ná-
3 ſzą z záránku/á zbáwienim náſzym czáſu vtrapienia. Przed głoſem Anyo-
łowym vćiekli narodowie/á przed podwyſzenim twoim roſpierzchneli ſie
4 pogáni. A zebráne będą korzyśći wáſze iáko wiec bywáią zebráni chrząſz-
czowie/ iáko gdy imi doły bywáią nápełnione.
5 Vwielbion ieſt Pan/iż mieſzkał ná wyſokości/ nápełnił Syon ſądem y
6 ſpráwiedliwością. Y będzie wiárá zá czáſow twoich/bogáctwá zbáwie-
7 nia/ mądrość y vmieietność/ boiaźń Páńſka táć ieſt ſkarb iego. Oto wi-
dzący będą wołáć ná dworze/Anyołowie pokoiu gorzce będą płákáć.
8 Roſproſzone ſą drogi/przeſtał ten ktory chodźi śćieſzką/ zgwałconá ieſt v-
9 mowá/ porzućił miáſtá/zá nic ſobie nie poczytał ludźi. Żáłowáłá y ſcho-
rzáłá źiemiá/záwſtydzon ieſt Liban/ y ogłuſzał/ y ſtáłá ſie kráiná Saron
10 iáko puſzcza/y ſtrzeſioná ieſt kráiná Bazán y Karmelus. Teraz powſtá-
11 nę mowi Pan/ teraz ſie wywyżſzę/ teraz będę podnieſion. Poczniećie go-
12 rącość/á porodźićie źdźbło/ duch wáſz iáko ogień pożrze was. Y będą lu-
dźie iáko popioł ná pogorzeliſku/ćiernie zebráne w ogniu będźie ſpalone.
13 Słuchaycie ktorzy ieſteśćie dáleko/com ia vczynił/ á ſąśiedźi vznaycie
14 moc moię. Przeſtráſzeni ſą ná Syonie grzeſznicy/ ośiadł ſtrách obłudne
ludźi. Ktoż z was będźie mogł mieſzkáć z tym ogniem ktory pożyra? ktoż
15 z was będźie mieſzkał z gorącośćiámi wiecznemi? Ten ktory chodźi w Pſal: 14. ỷ 2.
ſpráwiedliwośćiách / á mowi prawdę / ktory odmiátá łákomſtwo z po-
twarzy/ á otrząſá ręce ſwoie od wſzelkiego dáru/ ktory zátyka vſzy ſwoie
16 áby nie ſłyſzał krwie/á zámruża oczy ſwoie áby złego nie widźiał/tenći bę-
dźie mieſzkał ná wyſokośći/obmurowánia kámienne wyſokość iego/chleb
17 iemu dan ieſt/wody iego wierne ſą. Krolá w ozdobie iego ogladáią oczy
18 iego/vźrzą źiemię z dáleká. Serce twoie będźie rozmyſláć boiaźń. Gdźież
ieſt vczony? gdźie ten co słowá zakonne rozważa? gdźież ieſt náuczyćiel
19 málutkich? Ludu nieroſtropnego nie vyźrzyſz/ludu wyſokiey mowy/ ták 1.Cor:1. ỷ 20
że byś niemogł zrozumieć roſpráwności ięzyká iego/w ktorym żadney mą-
20 drośći niemáſz. Poyźrzy ná Syon miáſto vroczyſtośći náſzey/oczy two-
ie vyźrzą Jeruzalem miáſto przybytek bogáty/przybytek ktory żadnym ſpo-
ſobem nie będźie mogł być przenieſiony/áni będą odięte gwoźdźie iego ná

wieki / y wſzyſtkie powroſki iego nie będą porwáne / bo tylko tám wiel- 21
możny ieſt PAN nász/łożyſká rzek/potoki bárzo ſzyrokie/y otworzyſte/nie
zeydźie po nich okręt z wioſły/áni łodź o troiey podłodze zeydźie po nich.
Abowiem Pán ſędzią nászym/Pan zakonudawcą nászym/Pan krolem ná 22
ſzym/on nas zbáwi. Oſłábiáły powroſki twoie / ále nie przemogą. Ták 23
będzie máſzt twoy/ábyś niemogł rozſzerzyć známienia. Ná ten czás będą
dźielone łupy wielu wydártkow/chromi będą dźielić korzyśći. A nie rze- 24
cze ſąſiad / zemdlałem. Ludu ktory mieſzka w nim/ będźie odiętá niepra-
wość od niego.

Kápit 34.

¶ Cięſzkie karánie Boſkie ná wſzyſtkie narody/ Idumeyſkiey też źiemie zburzenie y wiekuiſte ſpuſtoſzenie prorokuie.

PRzyſtąpćie narodowie á ſłuchayćie / á pilnie ſłu- 1
chayćie ludźie: niechay ſłucha źiemiá/y pełność iey/okrąg świá
tá/y wſzyſtek rodzay iego. Że zágniewánie Páńſkie ná wſzyſt- 2
kie narody/ á zápálczywość ná wſzyſtko rycerſtwo ich/ pobił ie/y wydał
ie ná zábićie. Zábici ich będą wyrzuceni / á z trupow ich wynidźie ſmrod/ 3
y będą ſchnąć gory ode krwie ich. Y záfráſuie ſie wſzyſtko rycerſtwo nie- 4
bieſkie/ y będą złożeni iáko kśięgi niebieſkie: á wſzyſtko rycerſtwo ich opá-
dnie/iáko opáda liſt z winá y z figi. : bo ſie nápił w niebie miecz moy. Oto 5
ná włość Idumeyſką zſtąpi/y ná lud zbićia moiego ná ſąd.

Miecz Páńſki nápił ſie krwie/rozſtył od tłuſtośći/ że krwie báránkow 6
y kozłow/że krwie báránow bárzo tłuſtych. Bo ofiárá Páńſka w Bozrá/
y zábijánie wielkie w źiemi Edomſkiey. Y zſtąpią iednorożcy z nimi/y by- 7
cy z mocarzmi/nápije ſie źiemiá krwie ich/ y proch ich tukiem tłuſtych rze-
czy. Bo dźień pomſty Páńſkiey/rok odpłáty ſądu Syon. Y obrocą ſie ſtru 8
mienie iey w ſmołę/ á proch iey w śiárkę / y będźie źiemiá iey iáko ſmołá 9
Infr:63. ℣ 4. goráiąca. We dnie y w nocy/nie będźie vgáſzoná ná wieki. Będźie wſtę- 10
powáł wzgorę dym iey/od narodu do narodu ſpuſtoſzoná będźie/ná wiek
wiekow nie będźie ktoby ſzedł przez nię. Y poſiądą ią: Bąk/y Jeż/á bocian 11
y kruk będą w niey mieſzkáć. Y będźie ná nię rozćiągnioná miárá/ áby w-
niwecz byłá obroconá / y práwidło ná ſpuſtoſzenie. Slachćicy iey tám 12
nie będą/ráczey Krolá będą wzywáć/á wſzyſcy Kśiążętá iey wniwecz ſie
obrocą. A poroſtą w domiech ich ćiernie/y pokrzywy/ á oſtropeſt po mu- 13
rzech ich/y będźie łożyſkiem ſmokow/á páſtwiſkiem ſtruſom. Y zbiegną ſie 14
tám źli duchowie/puł człowieká/puł oſłá/ y dźiki mąż będźie wołał ieden
ná drugiego. Thám będźie legáć iędzá/ y nálázłá ſobie tám pokoy. Tám 15
miał iámę Jeż/ y wychowáł ieżętá/ y okopał / á wychowáł w ćieniu iey.
Thám ſie zleciáły kánie) iedná do drugiey. Szukayćie pilnie w kśięgách 16
páńſkich/á czytayćie/ y iedney rzeczy z tych niedoſtawáło/ ieden drugiego
nie ſzukał: bo to co z vſt moich wychodźi/on mi poruczył/y duch iego ſam
ie zebrał. Y on im rzućił los/á ręká iego rozdźieliłá ią im pod miárą/áż ná 17
wieki poſiądą ią/w rodzáiu á w rodzáiu będą w niey mieſzkáć.

Kápit 35.

¶ O przyſzłym ſzczęśćiu/ weſelu/beſpieczności wiekuiſtey tych ktorzy mieli w Chryſtuſá vwierzyć.

BĘdźie śię weſelić puſta y bezdrożna/y rozráduie śię 1
puſtynia/á zákwitnie iáko lilia. Rodząc będźie rodźić/ á rozrá- 2
duie ſie będąc weſołá/y chwalęcy. Sławá Libáńſka dána ieſt
iey/ozdo-

iey/ozdobá Kármelu y Saron/oni vyzrza wielmożność Páńska/ y ozdo-
3 be á kraſe Bogá nászego. Zmocnicie rece opádłe/ á kolána zemdláłe posil-
4 cie. Rzeczcie boiázliwym : Posilaycie sie/ á niechcieycie sie bać/ oto Bog
wász przywiedzie pomste odpłácenia. Pan Bog sam przyidzie/ á zbáwi
5 was. Ná ten czás otworza sie oczy slepych/y vszy głuchych beda otwo- Mat:15. ℣ 30
6 rzyste. Ná ten czás skoczy chromy iako ieleń/y rozwiazány bedzie iezyk nie-
7 mych/bo rozdzielone sa wody ná pusczy/á strumienie ná pustyni. A ktora
była sucha/bedzie ieziorem/á prágnaca stánie sie krzynicámi wod. W łoży-
skách/w ktorych pierwey smokowie przebywáli/ wznidzie zielona trzciná
8 y sitowie. A bedzie tám ścieszká y drogá/á bedzie názywána droga świe-
ta/niepoydzie po niey splugáwiony/á te droge bedziecie mieć prosta/ták że
9 by głupi nie bładzili po niey. Nie bedzie tám lwá/ y zwierz zły nie poydzie
po niey/áni tám nálezion bedzie : y beda chodzić ci ktorzy beda wybáwie-
10 ni. A wykupieni od Páná/náwroca sie y przyida ná gore Syon z chwa-
ła/ á rozweselenie wiekuiste ná głowie ich. Rádość y wesele otrzymáia/á
vciecze precz bolesć y łkánie.

Kápit: 36.

¶ Sennácheryb Krol Assyriyski/ pobrawszy ine miástá Judskie/ posłał do Jeruzálem ku krolowi Ezechyaszowi Rábsacená Hetmáná/ten nábluźniwszy sie Bogá Izráelskiego násromociwszy sie krolá/nápomina mieszczány áby sie dobrowolnie poddáli.

1 Y Stáło sie czternastego roku krolá Ezechyaszá/
przyciagnał Sennácheryb krol Assyriyski/ ná wszystkie obron- 4.Re:18.℣ 13
2 ne miástá Judskie/ y dobył ich y pobrał. Y posłał krol Assyriy- 2.Par:32.℣ 1.
ski Rábsacená z miástá Láchys do Jeruzálem/ do krolá Ezechyaszá z mo-
ca wielka/y położył sie przy rurách/ktore ida z stáwu wierzchniego/ná dro-
3 dze ktora idzie do roley Fárbierskiey. Y wyszedł do niego Eliácym/ syn
Helcyasow/ktory był przełożonym nád domem/y Sobná pisarz/y Joáhe
4 syn Asaffow Kánclerz. Tedy rzecze do nich Rábsaces: Powiedzcie Eze-
chyaszowi : Toć powiáda krol wielki/krol Assyriyski? Co to zá duffność
5 iest/ w ktorey duffasz / albo zá ktora ráda á moca gotuiesz sie sprzeciwić?
6 W kimże duffasz żeś odstał odemnie? Oto duffasz w trzcinnym kiju w tym
przełomionym Egiptcie. Ná ktorym wspárłiby sie człowiek/wnidzie w
reke iego/y przekole ia : tákić iest Fáráo krol Egiptski/tym wszystkim kto-
7 rzy w nim duffáia. Odpowieszli mi / w Pánie BOdze nászym duffamy:
á zaż nie ten iest Bogiem wászym / ktorego wysokości y ołtarze wyrzucił
Ezechyasz/á roskazał ludu Judskiemu y Jerozolimitanom : Przed tym oł-
8 tarzem bedziecie modłe czynili? A ták teraz ráczey poddaj sie Pánu me-
mu krolowi Assyriyskiemu/á damci dwá tysiacá koni/ á nie bedziesz mogł
9 dodáć z ludu twego / ktoby ná nie wsiadł. Y iáko ty bedziesz mogł znosić
twarz sedziego iednego mieyscá/z sług namnieyszych páná moiego? A du-
10 faszli w ten Egipt/w woziech/y w iezdnych/á teraz zalim bez Páná wsta-
pił do ziemie tey ábym ia wytracił? Panci rzekł do mnie : Ciagni prze-
ciwko tey ziemi/ á zágub ia.
11 Y rzekł Eliácym/ y Sobná/ y Joáhe / do Rábsacená : Mow do sług
twoich Syryiskim iezykiem/ boć gi rozumiemy. Nie mow do nas po Zy-
12 dowsku/gdzie słyszy lud ten ktory iest ná murze. Rzekł do nich Rábsaces:
Coż mniemasz że mie Pan moy do Páná twego á do ciebie tylko posłał /
ábym te wszystkie słowá mowił/á nie wiecey do tych meżow ktorzy siedza
ná murze / áby iedli plugástwá swoie/ á pili mocz nog swoich/ pospołu y
13 z wámi? Także stánał Rábsaces/ y wołał głosem wielkim po Zydow-

ſku mowiąc: Słuchayćie słowá krolá wielkiego/ krolá Aſſyryiſkiego:
ták mowi krol: Niechay was niezwodźi Ezechiaſz/ boć was nie będźie 14
mogł wydrzeć. Niech wam też nie dodáie dufánia Ezechiaſz o pánie Bo- 15
dze/mowiąc: wyrwawſzy wyſwobodźi nas Pan/niebędźie dano to miá-
ſto w ręce krolá Aſſyriyſkiego. Nie słuchaycie w tym Ezechiaſzá/ boć 16
wam powiáda krol Aſſyryiſki: vczyńcie zemną błogosłáwienſtwo/á wy-
ńidźcie dobrowolnie do mnie/ á iedz ieden káżdy z winnice ſwoiey/ y ká-
żdy z figi ſwoiey/á piy też káżdy wodę z cżyſterny ſwoiey/áż przyiádę y zá- 17
biorę was do źiemie ktora ieſt iáko źiemiá wáſzá/do źiemie obfituiącey we
zbożu/ w winie/ w chlebie/ y w winnicách. A niech wámi nie moci Eze- 18
chiaſz/mowiąc: Pan nas wyſwobodźi. Izaż wyſwobodźili bogowie po-
gáńſcy/ káżdy źiemie ſwoie/z ręki krolá Aſſyryiſkiego? gdźież ieſt on bog 19
Emáth y Arffád? gdźie ieſt bog Seffarwáim? A zaż wydárli Sámá-
ryą z ręki moiey? Y ktory ieſt ze wſzyſtkich bogow tych źiem/ktoryby wy- 20
dárł źiemię ſwą z ręki moiey/ żeby miał wydrzeć Pan miáſto Ieruzalem z
ręki moiey? A oni ná to zmilcżeli/ á nie odpowiedźieli mu ni słowká. Bo 21
im był krol roſkazał mowiąc: Nic mu nieodpowiádáycie. Tedy wſzedł 22
Eliácym ſyn Helcyey/ktory był przełożonym nád domem Bożym/y So-
bna piſarz/y Ioáhe ſyn Aſáffow kánclerz/ do Ezechiaſzá rozdárſzy ná ſo-
bie odźienie/y powiedźieli mu słowá Rábſacenowe.

Kápit: 37.

¶ Struchlał Ezechiaſz ſłyſząc tákie vragania Pánu Bogu y od Rábſacená/
y od sámego Sennácherybá krolá/ posłał do Izáiaſzá proſząc by ſie Bo-
gu modlił zá ludem/ ktory mu obiecał pomoc Boſką/ Anyoł potym
Páńſki woyſko poráźił/á Senácherybá ſynowie zábili.

4. Re:19. v. 1. 2. Par:32 v. 1

Y Stało śie/gdy to vſłyſzał krol Ezechiaſz/rozdárł 1
ná ſobie odźienie ſwoie/y obwinał ſie worem á wſzedł do domu
Páńſkiego. Y posłał Eliácymá/ ktory był nád domem/ y So- 2
bnę piſárzá/y ſtárſze z kápłánow okryte wormi/ do Izáiaſzá proroká ſyná
Amoſowego/y rzekli do niego: Toć wſkázuie do ciebie Ezechiaſz Krol/ 3
dźień vtrapienia/y dźień ſkaránia/y bluźnienia ten dźień/bo doſzli ſynowie
ku rodzeniu/á nie mogą ſie vrodźić/owaby iáko vſłyſzał Pan Bog twoy 4
słowá Rábſácenowe/ ktorego posłał krol Aſsyryiſki Pan iego/ ná bluź-
nienie Páná Bogá żywego/y ná vragánie słowy/ ktore ſłyſzał Pan Bog
twoy/ á ták podnieś modlitwę ſwą zá tym oſtátkiem ktory náleźion ieſt.
Y przyſzli ſłudzy krolá Ezechyaſzá do Izáiaſzá. 5
A rzekł do nich Izáiaſz: To powiecie Pánu wáſzemu. To mowi Pan: 6
Nie boy ſie tych słow ktoreś ſłyſzał/ktoremi bluźnili mie ſłużebnicy krolá
Aſſyriyſkiego. Oto ia dam mu duchá/y vſłyſzy poſłá/á wroci ſie do źiemie 7
ſwoiey/y vcżynię że pádnie od miecżá w źiemi ſwoiey. A Rábſaces wro- 8
cił ſie zás do Krolá Aſſyriyſkiego/ y nádſzedł go boiuiącego ná miáſto
Lobnę. Bo był záſłychnał że był wyiáchał z Láchis/y vſłyſzał o Tháráku 9
krolu Murzyńſkim że ták powiádano. Wyciągnął áby walcżył przeciw-
ko tobie. To gdy vſłyſzał/ posłał posły do Ezechiaſzá/ mowiąc: To 10
powiecie Ezechiaſzowi krolowi Iudſkiemu. Niech ćie nieoſzukawa Bog
twoy/ w ktorym ty duffaſz/ mowiąc: Nie będźie wydano Ieruzálem w
ręce krolá Aſſyriyſkiego. Oto tyś ſam ſłyſzał o tym wſzyſtkim/co vcżynili 11
krolowie Aſſyriyſcy/ wſzyſtkim źiemiam ktore wywrocili/ á wiecbyś ty
mogł być wybáwiony? Y zaż ie wydárli bogowie pogáńſcy/ ktore wy- 12
wrocili oycowie moi/Gozam/y Haram/y R.éſſeff/y ſyny Eden/ktorzy by-
li w Thá-

13 li w Tháláſſar? Gdzież iuż ieſt krol Emáth/y krol Arffad/y krol miáſtá
14 Seffárwáim/ Aná y Awá. Y wźiął Ezechiaß liſty iego z rąk poſelſkich/
15 y czedł ie/á ßedßy do domu Páńſkieǧ/roſpoſtárł ie przed Pánem. A mo-
16 dlił ſie Ezechiaß ku pánu/mowiąc: Pánie záſtępow Boże Izráelſki/ktory
ſiedźiß ná Cherubinie/ty ieſteś ſam Bogiem wßytkich kroleſtw źiemſkich
17 tyś ſtworzył niebo y źiemię. Nákłoń Pánie vchá tweǧ á ſłuchay: otworz
oczy twoie/á bácz to/á ſłyß wßyſtkie słowá Sennácherybá/ ktore poſłał
18. áby bluźnił Páná Bogá żywego. W prawdźieć Pánie żeć Aſſyriyſcy kro-
19 lowie/ ſpuſtoßyli źiemię y kráiny ich/ á bogi ich popalili w ogniu: bo nie
byli bogowie/ále robotá rąk ludzkich drzewo á kámień/przetoż ie potárli.
20 Ale teraz Pánie Boże náß/wyſwobodź nas z ręki iego/że poznaią wßyſt-
kie kroleſtwá źiemſkie/iżeś ty ſam ieſt Pan.

21 Y poſłał Izáiaß ſyn Amoſow do Ezechiaßá/mowiąc: To mowi Pan
Bog Izráelſki. O coś mię prośił z ſtrony Sennácherybá królá Aſſyriy-
22 ſkiego/to ieſt słowo ktore mowił Pan o nim. Lekce ćię ſobie ważył/y vrą-
gáłći panno corko Syońſka/ kiwał głową zá tobą corko Ieroʒolimſka.
23 Komużeś wymiátał/y kogożeś bluźnił/y ná kogożeś podnioſł głos twoy
á wynioſłeś wzgorę wyſokość oczu twoich? Ná świętego Izráelſkiego.
24 Przez rękę ſług twoich vrągáłeś Pánu Bogu/ á powiedźiałeś: W mno-
ſtwie wozow moich iam wſtąpił ná wyſokie gory/ ná wierzch gory Li-
báńſkiey: y wytnę wyſokie cedry iey/y wyborne iodły iey/á wnidę ná ſá-
25 my wierzch wyſokośći iey/do láſa Kármelu iey. Iam wykopał y pił wo-
26 dę/ á wyſußyłem ſtopámi nog moich wßyſtkie potoki pagorkow. Zażeś
nie ſłyßał com mu niegdy vczynił? Od dawnych á ſtárych dni iam ono
ſtworzył: y terazem przywiodł/ y ſtáło ſie ná wykorzenienie pagorkow
27 ſpołecznie walczących/y miaſt obronnych. Obywátele ich oſłábiawßy ná
ręce/ zádrżeli y záwſtydźili ſie. Stáli ſie iáko śiáno ná polu/ á trawá ná
28 páſtwiſkách/y źiele ná dáchu/ktore pierwey vwiędło niżli doyźrzáło. Mie-
ßkánie twoie/wyśćie twoie/y wesćie twoie iam poznał/y ßáleńſtwo two
29 ie náprzećiwko mnie. Gdyś ſie zápálał przećiwko mnie/ pychá twoiá we-
ßłá w vßy moie: przetoż włożęć kołko w nozdrzá twoie/ á kryg w vſtá
30 twoie/ á záś ćię náwiodę ná drogę ktorąś przyßedł. A thy Ezechyaßu to
będźieß miał zá znák. Jedz tego roku co ſie ſamo rodźi/ á wtorego roku
pożyway iábłek: ále trzećiego roku ſieyćie y żnićie/ y ßczepćie winnice/ á
31 pożywayćie owocu ich. Y wypuśći to co było záchowánego z domu Iu-
32 dſkiego/ á co zoſtánie korzeń ná doł/ á owoc wyda z wierzchu. Bo z Ie-
ruzálem wynidą oſtátki/á zbáwienie z gory Syonu/chutliwa miłość Pá-
33 ná záſtępow vczyni to. A przetoż to mowi Pan o krolu Aſſyriyſkim:
Nie wnidźieć do tego miáſtá/ áni tám wyſtrzeli ſtrzały: y nie záprzątnie
34 go tarczą/áni obtoczy koło niego wáłu. Tąż drogą wroći ſie ktorą przy-
35 ßedł/y do miáſtá tego nie wnidźie/mowi pan. A záßczycę to miáſto/ábym
ie záchował dla śiebie/y dla Dawidá ſługi mego.

36 Wyßedł tedy Angioł Páńſki/ y pobił w obozie Aſſyriyſkim ſto ośm- Sup: 10. ỷ 12
37 dźieśiąt y pięć tyśięcy. Y wſtáli ráno/á oto wßyſcy leżeli pomárli. Odćią- 4.Re:19 ỷ 35
gnął tedy á odiáchał precz/ á wroćił ſie Sennácheryb krol Aſſyriyſki/ y Tob:1. ỷ 21.
38 mießkał w mieśćie Niniwe. A ſtáło ſie gdy czynił modłę w kośćiele Ne- Eccl:48 ỷ 24
ſrotá Bogá ſweǧ/Adrámelech/y Sáráſar ſynowie iego/zábili gi mieczem 1. Macha: 7.
y zbiegli do źiemie Arárath. Y krolował po nim Aſarháddon ſyn iego. ỷ 41.
2. Machab: 8.
ỷ 19.

Kapit: 38.

§ Ezechyaß záchorzał/wźiąwßy znák ná zegárze Acházowym/wyzdrowiał.
A gdy mu lat piętnaśćie żywotá przydano/á wyſwobodzenie obiecano/
pioſnkę tę czyniąc/Pánu dźięki śpiewał.

4.Re:20 ℣ 1. 2.Par:32 ℣ 24 WTych dniách záchorzał Ezechyaß ná śmierć/ y 1
wßedł do niego Izáiaß ſyn Amoſow prorok/ á rzekł do niego:
To powiáda Pan : Roſpraw dom twoy/ bo ty vmrzeß/ á nie
zoſtánieß żyw. Tedy obrocił ſie Ezechiaß twarzą ku ścienie/á modlił ſie 2
Pánu/rzekąc : Proße cie Pánie/Wſpomni proße iákom chadzał przed to= 3
bą w prawdzie/y w doſkonáłym ſercu/ á czyniłem co było dobrego przed
twemi oczymá. Y płákał Ezechiaß płáczem wielkim.
Stáło ſie tedy słowo Páńſkie do Izáiaßá/mowiąc: Idź/rzeczże Eze= 4
chiaßowi : Toć mowi Pan Bog Dawidá oycá twego. Słyßałem mo= 5
dlitwe twoie/ y widziałem łzy twoie. Oto ia przydam nád dni twoie
pietnaście lat/y z reki krolá Aſſyriyſkieǧ wyrwe cie/y to miáſto/á záßczy= 6
ce ie. A to bedzieß miał ná znák od Páná/że Pan vczyni to słowo ktorem= 7
ci powiedział. Oto ia vczynie że ſie wſtecz wroći cień prącikow/ przez 8
ktore iuż był przeßedł ná zegárze Acházowym słonecznym/ná wſtecz przez
dzieſiec liniy. Y wſteczyło ſie słońce przez dzieſiec pretow po ſtopniách/
ktore iuż było przeminęło. Piſmo Ezechyaßá krolá Judſkiego/ gdy był 9
záchorzał/ á zás ozdrowiał z niemocy ſwoiey.
Jam rzekł : W połowicy dni moich / poyde do bron piekielnych / roz= 10
czytałem ſobie oſtátek lat moich. Rzekłem : Nie vyźrze Páná BOgá ná 11
ziemi żywiących/ nie oglądam wiecey człowieká/ y obywátelá pokoiu.
Narod moy iuż zginął/y ſtoczył ſie odemnie/ iákoby kuczká páſterſka/prze 12
ciety ieſt/ iáko od tkaczá nić/ żywot moy/gdym ſie ießcze wßczynał/ prze=
rznął mie /od zárániá do wieczorá dokonaß mie.
Miałem nádzieie áż do zárania/iáko lew ták potárł wßyſtkie kośći mo 13
ie/od zárania do wieczorá dokonaß mie. Jáko Jáſkołcze ták bede wo= 14
łał/bede ſtekał iáko gołebicá : wyciągnęły ſie oczy moie/pátrząc ná wyſo=
kość/Pánie gwałt ćierpie/odpowiedz zá mie. Co rzekne/ álbo co mi od= 15
powie/ponieważ żem ſam vczynił? Bede ia tobie rozczytał wßyſtkie lá=
tá moie/w gorzkości duße moiey. Pánie ieſli ták żywą/á w tákowych rze 16
czách żywot duchá moiego/ pokarzeß mie/ á ożywiß mie. Oto/ w pokoiu 17
gorzkość moiá nagorzczeyßa/ á tyś wydárł duße moie áby nie zginęłá /
zárzućiłeś zá ſie wßytkie grzechy moie. Abowiem nie piekło ſie bedźie ſpo= 18
wiádáć tobie/ áni śmierć bedźie ciebie chwalić/ nie będą czekáć ći ktorzy
zſtepuią do ieziorá prawdy twoiey. Żywy/żywy/ten ſie tobie ſpowiádáć 19
bedźie/iáko y ia dźiś/ociec ſynom oznaymowáć bedźie prawde twoie.
Pánie zbáwionym mie vczyń/á pſalmy náße bedźiemyć śpiewáć/przez w= 20
ßytkie dni żywotá naßego/w domu Páńſkim. Y kazał Izaiaß áby wźia= 21
wßy bryłę fig/vczynili plaſtr y przyłożyli ná ráne iego/ y był vzdrowion.
Y rzekł Ezechiaß : co tego bedźie zá znák/że ia wnidę do domu Páńſkieǧ? 22

Kápit: 39.

¶ Gdy Ezechiaß krol / wßyſtkie ſkárby ſwe posłom Krolá Bábilońſkiego vkazał/ Izáiaß prorok oznáymuie mu że máły być do Bábilonu zabráne.

4.Re:20 ℣ 12 NA on czás/posłał Merodách Báládán/ ſyn Bá= 1
ládánow krol Bábilonſki/z liſty y z dáry do Ezechiaßá/bo był
záſłychnął że chorował/y zás z niemocy powſtał. Y był im E= 2
zechiaß bárzo rad/vkazał im oſobliwy gmách źioł drogich/y ſrebrá/y zło=
tá/ y wonnych rzeczy/y oleykow bárzo drogich / y wßyſtkie ſkárbnice na=
czynia ſwego/y wßytko co iedno mogło być náleziono w ſkárbiech iego.
Nie było nic tákoweǧ czegoby im był nieukazał Ezechiaß w domu ſwo=
im/y we

3 im/y we wszystkiey mocy swoiey. Wszedł potym Izáiasz prorok do Eze-
chiaszá królá/ y rzekł do niego: Coć powiedzieli ci mężowie/ á skąd przy-
szli do ciebie? Odpowiedział Ezechiasz: Z dálekiey ziemie przyiácháli do
4 mnie/z Bábilonu. Rzekł Izáiász: Coż widzieli w domu twoim? Odpo-
wiedział Ezechiasz: Wszytko co w domu moim iest widzieli/ nie było tey
rzeczy ktorey bych im nieukazał w skárbiech moich.
5 Tedy rzekł Izáiasz do Ezechiaszá: Słuchay słowá Páná zastępow:
6 Oto przyidą dni / że będą zábráne wszystkie rzeczy ktorekolwie w domu
twoim są/ y ktorych náchowáli oycowie twoi áż do tego dniá/ do Bábi-
7 lonu/ nie będzie nic zostáwiono/ták Pan mowi. Y syny twoie ktorzy wy-
nidą z ciebie / ktorych národzisz/ zábiorą/ á będą z nich mieć komorniki ná
8 dworze królá Bábilonskiego. Y rzekł Ezechiasz do Izáiaszá: Dobre iest
słowo Panskie ktore mowił. Y przydał: tylko niech będzie pokoy y praw-
dá zá dni moich.

Kapit: 40.

¶ Proroctwo o świętym Janie krzcicielu/o kazániu/o przyściu Páná Chrystuso-
wym/o bałwochwálstwie/o wezwániu ná krześcijáństwo pogánow.

1 Cieszcie się/cieszcie się ludu moy/mowi PAN
2 Bog wász. Mowcie ku sercu Jerozolimskiemu/á przyzowcie
go/boć się iuż skończyłá złość ieg/ odpuszczoná iest nieprawość
3 iego/wzięło z ręki páńskiey sowićie zá wszystkie grzechy swoie. Głos wo- Math:3. ℣ 3.
łáiącego ná puszczey: Przyprawiayćie drogę páńską/ proste czyńcie ná Marc:1. ℣ 3.
4 puszczy ścieszki Bogá nászego. Káżdy wał będzie podwyszon/á káżda go- Luc: 3. ℣ 4.
rá y pagorek będzie poniżon / y będą drogi krzywe náproszczone/ á ostre/ Ioan:1. ℣ 23.
5 drogámi głátkiemi. Y obiáwi się wielmożność słáwy páńskiey/ y záraz
vyrzy káżde ciáło/ że vstá Páńskie mowiły.
6 Głos mowiącego/wołay. Y rzekłem: Coż mam wołáć? Wszelkie ciá- Eccl:14. ℣ 18.
7 ło siánem/á wszelka słáwá ieg/iáko polny kwiát. Wyschło siáno/y kwiá- Iaco:1. ℣ 10.
tek opadł/ że wiátr Páński wionął nań. Prawdziwie siánem iest lud/ v- 1.Pet:1. ℣ 24
8 suszone iest siáno/y opadł kwiát: ále słowo Páńskie będzie stáć ná wieki. Mat:5. ℣ 18.
9 Wstęp ná gorę wysoką ty ktory każsz Ewángelią Syonowi: Pod- & 24. ℣ 35.
nieś mocno głosu twego/ktory każsz Ewángelią miástu Jeruzálem/pod- Mar:13. ℣ 31.
10 wysz/nie boy się. Powiedz miástam Judskim: Oto Bog wász. Oto Pan Luc:16. ℣ 17
Bog w mocy przyidzie/á rámię iego będzie pánowáć. Oto zapłátá iego z
11 nim/á spráwá iego przed nim. Jáko pásterz będzie pásł trzodę swoię/ w
rámieniu swoim zgromádzi báránki/y w zánádrzu swoim będzie ie nosił
12 kotne sam poniesie. Y ktoż rozmierzył wodę gárścią / á niebiosá dłonią Ioan:10. ℣ 11
zważył? Kto záwiesił trzemi pálcy wielkość ziemie/ y rozważył ná wa- Eze:34. ℣ 23
dze gory/á pagorki ná szalách? Ktoż rátował duchá Páńskiego? álbo kto & 37. ℣ 24.
13 był v nieg rádnym/á vkazał mu? skimże się w rádę zchadzał/á nástroił go/ Rõa:11: ℣ 34
14 y náuczył ścieszki spráwiedliwości / y wyćwiczył go w vmieiętności/ á 1.Cor:2 ℣ 16
15 drogę rostropności okazał mu? Oto narodowie iáko kroplá z wiáderká/ Sap: 9. ℣ 13.
á iáko mgnienie ieżyczká v wagi poczytáne są. Oto wyspy iákoby málucz-
16 ki proch. Y libaná nie dostánie ku podpaleniu/y źwierząt iego nie zstánie
17 ná zapálne ofiáry. Wszyscy narodowie iákoby nie byli/ ták są przed nim:
á iákoby nic/y czcze mieysce poczytáne są od niego.
18 A ták komużeście podobnym vczynili Bogá? álbo co zá obraz iego po- Acto:17 ℣ 29.
19 stáwicie? czy odleie słup rzemieśnik/álbo złotnik złotem gi wyformuie/ál-
20 bo tenże złotnik ze srebrnych błach vczyni? Mocne drzewo y ktoreby nie
gniło obrał rzemieśnik mądry/ pátrzy iákoby postáwił obraz/ żeby się nie
obálił.

obálił. A záz tego niewiecie? Záżeście nie słyßeli? Záz wam tego nie po= 21
wiedano od począτku? Záliście nie zrozumieli fundámentow ziemie. Kto= 22
ry siedzi ná okręgu ziemie/á obywátele iey są/iákoby ßáráńcza. Ktory ro=
spostrza niebiosá iáko nić/á rosciąga ie iáko namiot ná mießkánie. Ktory 23
dáie táiemnych rzeczy wybádácze iákoby nie byli / sędzie ziemskie iákoby
czcze czyni. Záprawdę áni wßczepiony / áni wsiány/ áni wkorzeniony w 24
ziemi pień ich. Nagle wionął ná nie/á le vschli : á wicher iáko zdźbło wy=
niesie ie. A komużeście mie przypodobáli y przyrownáli/ mowi święty? 25
Podnieście wzgorę oczy wáße/á obáczcie kto to stworzył/ktory wywo= 26
dzi rzeßą ich pod liczbą / á wßystkich po imieniu wzywa prze mnostwo
mocy á siły/y mocności iego/y ieduny nie zostáł.

Czemu powiádaß Jákobie/á mowiß Izráelu: Skryta iest drogá mo= 27
iá od Páná/á od Bogá moiego sąd moy odßedł? A záz niewieß/álboś nie 28
słychał. Bog wiekuisty Pan/ktory stworzył gránice ziemie/ nie vstánie/
áni sie zmorduie/á niemáß poscignienia mądrości iego? Ktory dodawa 29
sprácowánemu mocy / á tym ktorych niemáß mocność/ y siłę rozmnaża.
Vstáną dzieci/á sprácuie sie/y młodzieńcy w niemocy swey pádną. A kto= 30
rzy máią nádzieię w Pánie/zmienią moc/wezmą piorá iáko orłowie/pole= 31
cą á nie zmorduią sie/ będą chodzić/ á nie vstáną.

Kápit 41.

¶ Rosprawia Pan z Báłwochwálcy o możności swey/y o rozmáitych dobro=
dzieystwach ktore ludu swemu Izráelskiemu vczynił/záraz okázuiąc
báłwáńska niewładzą/y Báłwochwálcow nikczemność.

NIech ku mnie milczą wyspy/á narodowie niechay 1
zmienią moc/ niech przystąpią/ toż niech mowią/ pospołu sie do
sądu przystąpmy. Ktoż wzbudził od wschodu słońcá spráwie= 2
dliwego/ zábákał go áby ßedł zá nim? Da w oblicznosci iego narody/y
krole odzierży. Da iákoby proch mieczowi iego/ á łukowi iego iáko zdź=
bło porwáne od wiátru. Będzie ie gonił/przeminie w pokoiu/ściezká ná 3
nogách iego nie vkaże sie. Ktoż to spráwił y vczynił / wzywáiąc naro= 4
Infr: 44. ℣ 6. & 48. ℣ 12. Apo: 1. ℣ 12. & 22. ℣ 13. dow od początku? Ja Pan/pierwßy y ostáteczny ia iestem. Vyrzáły wy= 5
spy á vlękły sie/ kráie ziemskie zdumiáły sie/y przybliżyły sie/ y przystąpiły.
Jeden káżdy bliźniemu swemu pomágáć będzie/á brátu swemu rzecze/po= 6
krzepiay sie. Posilił kotlarz bijąc młotem onego ktory też ná ten czás kowáł/ 7
rzekąc lutowániu / dobre iest/ y vmocnił ie gwoźdźmi/áby sie nie rußáło.

A ty Izráelu sługo moy/Jákobie ktoregom obrał/nasienie Abráhámo= 8
we przyiaciela moiego/w ktorymem cie záchwycił od kráiow ziemie/á z dá= 9
lekich stron iey wezwałem cię/ á rzekłem ci : Sługás ty moy/obrałem cię/
á nie odrzuciłem cię. Nie boy sie/bo ia iestem z tobą/ nie vchylay sie/bom ci 10
ia Bogiem twoim/posiliłem cie/y rátowałem cię/ á przyiełá cie práwicá
spráwiedliwego moiego. Oto będą pohańbieni/á záwstydzą sie wßyscy 11
ktorzy walczą przećiwko tobie. Będą iákoby nie byli/ y wyginą mężowie
ktorzy sie tobie zástáwiáią. Będzieß ich ßukał/ á nie naydzieß mężow to= 12
bie przećiwnych/będą iákoby nie byli/á iákoby znißczenie ludzie ktorzy wa=
lczą ná cię. Abowiem ia iestem Pan Bog twoy ktory cię trzymam zá rękę 13
twoię/ y ktory ći mowię: Nie boy sie. Jam ciebie wspomogł. Niechciey sie 14
bać robaczku Jákobie/ktorzyście pomárli z Izráelá/ iam tobie dopomogł/
mowi Pan/y odkupiciel twoy święty Izráelski. Jam ciebie położył iáko 15
woz ná młodźbę nowy/ ktory ma zęby trzące. Będzieß młocił gory/y po=
trzeß ie/á pagorki w proch obrociß. Będzieß ie wiał/wiátr ie pochwyći/ 16
á wicher

á wicher rozmiece ie/ á ty vráduießsie w Pánie/y w świetym Izráelu v-
17 weseliß sie. Niedostáteczni y vbodzy ßukáia wod/ á niemáß ich/ iezyk ich
od prágnienia vschł. Ja Pan wysłucham ie/ Bog Izráelski nie opußcze
18 ich. Otworze ná wysokich pagorkách rzeki/á w pośrzod pól zrzodłá/vczy-
19 nie z pußczey ieziorá wodne/ziemie niedrożney zrzodłá wod. Dam ná pu-
stynia cedr/y sosnia/y modrzew / y drzewo oliwne. Postáwie ná pußczey
20 iodłe/ y wiaz/ y bukßpan pospołu. Aby widzieli y wiedzieli/ y rozczytáli
sobie/y zrozumieli pospołu/że to reká Páńska vczyniłá/ y świety Izráelski
21 stworzył to. Blisko vczyńcie sad wáß/mowi Pan: Przynieście/ieśli snác
22 co macie/rzekł krol Jákobow: Niech przystapia/á zwiástuia nam wßyst-
kie rzeczy przyßłe. Pierwße ktore były opowiedzcie/y przyłożymi sercá ná-
ßego/ á bedziemy wiedziec poślednie rzeczy ich/ á ktore ießcze máia przyść
23 vkáżcie nam. Opowiedzcie te rzeczy ktore máia przyść ná przyßły czás/y
bedziem wiedziec żeście wy bogowie. Dobrze też álbo źle / ieśli możecie
24 vczyńcie/ á mowmy/y vyźrzymy społu. Oto wy iesteście z nißczeog/ á ro-
botá wáßá z tego czego niemáß. Obrzydnościa ten iest/ktory was obrał.
25 Wzbudziłem od pułnocy/ y przyidzie/od wschodu słońcá/ bedzie wzy-
wał imienia mego/ y przywiedzie vrzedniki iáko błoto / á iáko gárncarz
26 ktory tłoczy nogámi gline. Ktoż opowiedział od początku/ ábyśmy wie-
dzieli/y od przodku ábyśmy rzekli: Spráwiedliwy iesteś ? Niemáß kto-
by zwiástował/álbo opowiedział/albo ktoby słuchał powieści wáßych.
27 Pierwßy ku Syonowi rzecze: Owo ia iestem á Jeruzalem dam Ewán-
28 geliste. Y widziałem/á nie było z tych żadneg ktoby wßedł w ráde/á spy-
29 tány áby słowo odpowiedział. Oto wßyscy niespráwiedliwi/ á nikcze-
mne vczynki ich/wiátr y prożnośc bałwány ich.

Kápit: 42.

¶ Słowá Bogá Oycá ku Chrystusowi synowi swemu y o iego spráwách/o bałwochwálstwie/ y ślepocie Zydowskiey.

1 TO sługá moy/przyime go/wybrány moy/vlu-
bilá sobie w nim dußá moiá: dałem duchá moiego ná nieg/ sa- Matt12. ℣ 18
2 dy narodom bedzie wydawał. Nie bedzie wołał / áni bedzie
3 brákował osobámi/áni bedzie słyßan głos ieg ná dworze. Trzciny przeło-
mioney nie zetrze/y lnu kurzaceg sie nie vgási/w prawdzie wywiedzie sad.
4 Nie bedzie smutnym/ áni záburzonym/ áliß położy ná ziemi sad/ á zakonu
5 iego beda oczekáwáć wyspy. To mowi Pan Bog ktory stwarza nie-
biosa/ y rościaga ie/ vmacnia ziemie/ y rzeczy wßystki ktore z niey wyra-
stáia: ktory dáie tchnienie ludziom ktorzy sa ná ziemi/ y duchá tym ktorzy
6 chodza po niey. Ja Pan wezwałem cie w spráwiedliwości/y viałem cie Infr:49. ℣ 6
zá reke/á záchowałem cie. Y dałem cie zá przymierze ludu/ zá światłość
7 narodom/ábyś otworzył oczy ślepych/ á wywiodł wieźniá z zámknienia/
y z domu ciemnice/te ktorzy siedza w ciemnościách.
8 Ja Pan/to iest imie moie: Czci moiey inßemu nie dam/á chwały moiey Infr:48. ℣ 11
9 rytym obrázom. Ktore rzeczy pierwße były/oto iuż przyßły/nowe rzeczy
10 też ia zwiástuie/pierwey niżli sie stána/dam ie wam słyßeć. Spieway cie
Pánu piosnke nowa/ chwałá iego od kráiow ziemie/ ktorzy sie pußczacie
11 ná morze y pełnośc ieg/wyspy y obywátele ich. Niech sie podźwignie pu-
ßcza/y miásta iey/w domiech bedzie mießkáć cedár. Chwalcie wy ktorzy
12 mießkacie ná opoce / z wierzchow gor beda wołáć. Beda dáwáć Pánu
13 sławe/y chwałe iego ná wyspiech beda opowiedáć. Pan iáko mocarz wy-
nidzie/iáko maż rycerski wzbudzi zawisna miłość/bedzie krzyczał y bedzie
wołał/nád nieprzyiacioły swemi zmocni sie.

Milczałem záwżdy/á nicem nie odmawiał/byłem cierpliwym/ iáko tá 14
ktora ſię rodzeniem prácuie/będę mowił: Rosproßę y záraz połknę. Spu 15
ſtoßę gory y pagorki/á wßelaką trawę ich wyſußę/y obrocę rzeki w oſtro-
wy/y ieziorá wyſußę. A przywiodę ſlepe ná drogę o ktorey niewiedzą/y 16
każę im chodzić po ścieżkách ktorych nieználi/położę ciemności przed nimi
miáſto świátłości/y krzywe miáſto proſtych tem ſłowá im vczynił/á nie-
opuściłem ich. Obrocili ſię wzad/niechay będą zháńbieni pohánbieniem/ 17
ktorzy duffáią w obráziech/ ktorzy mowią obrázowi lanemu. Wy ieſte-
ście bogowie náßy. Głußy ſłuchaycie / á ſlepi wytrzeßczaycie oczy ku 18
widzeniu. A ktoż ſlepy iedno ſługá moy? A głuchy/iedno do ktoregom po 19
ſły moie poſyłał? Ktoż ſlepy/iedno ten ktory záprzedány ieſt? á kto ſlepy
iedno ſługá Páńſki? Ktory widziß wiele rzeczy / y zaß nie będzieß przy- 20
ſtrzegał. ktory maß otworzone vßy/za nie vſłyßyß? A Pan chćiał áby go 21
poświęcił/á vwielmożył zakon/y wyniosł wzgore. Ale on lud roſtárgány 22
y ſpuſtoßony/śidłem młodzieńcow wßyſcy/á w domiech ciemnic pokryli
ſię: przyßli też ná drapieſtwo/á nie ieſt ten ktoby wyrwał w rozchwatá-
nie/ á niemáß tego ktoby rzekł: wroć. A ktoż ieſt miedzy wámi ktoby ſłu- 23
chał tego/pilnie baczył/ á przyſłuchawał rzeczy przyßłych? A ktoż dał ná 24
roſtárgánie Iákoba/ y Izráelá/ tym ktorzy burzyli? zaß nie ſam Pan kto-
remuśmy zgrzeßyli? A niechćieli po drogách iego chodzić/y nieſłucháli za-
konu iego. Przetoż wylał ná niego zágniewánie zápálczywości ſwoiey/ 25
y wielką woynę/y popalił go w okrąg/á nie obaczył: y podpalił go/ á nie
zrozumiał.

Kápit. 43.

§ Lud Zydowſki wierny beſpiecznym czyni/ y obiecuie mu wiárę/o iedným Bogu nád ktorego niemáß inßego/ á ten zgładza grzechy náße.

A Teraz to mowi Pan ktory cie ſtworzył Iákobie/ 1
y zformował cie Izráelu. Nie boy ſię/ bom cie odkupił/ á we-
zwałem cie imieniem twym/moięś ty. Gdy poydzieß przez wo- 2
dy/będę z tobą/á rzeki cie nie okryią. Gdy będzieß chodził w ogniu/nie ſpá-
lißſię/á płomień nie będzie gorzec ná tobie. Bo iá ieſtem Pan Bog twoy 3
święty Izráelſki/zbáwiciel twoy/dałem poczte twoie Egipt/Murzyńſką
ziemię y Sábá zá cie. Ponieważeś ſię ſtał poczćiwym przed memi oczymá 4
y chwálebny/iam ciebie vmiłował/y dam ludzie zá cie/ y narody zá duße
twoie. Nie boy ſię/bo wiedz żemci ieſt przy tobie/od ſłońcá wſchodu przy- 5
wiodę náśienie twoie/y od zachodu zbiorę cie. Rzeknę wiátru pułnocne- 6
mu/ day : á południowemu nie zábrániay/ przynieś ſyny moie z dáleká/ á
corki moie od kráiow ziemie. A wßelkiego ktory wzywa imienia mego/ 7
ku chwale moiey ſtworzyłem go / y wyformowałem go / y vczyniłem go.
Wywiedz precz lud ſlepy / y ten ktory ma oczy: głuchy / y ktory ma vßy. 8
Wßyſcy narodowie zgromádzili ſię poſpołu/ y zebrały ſię pokolenia. A 9
ktoż z was zwiáſtowałby to/á one rzeczy ktore ſą pirwße/vczyni żebyście
ie ſłyßeli? Niech dádzą świádki ich/y niech będą vſpráwiedliwieni/niech
ſłucháią y mowią: Zaprawdę wy ieſteście świádkowie moi/mowi Pan: 10
y ſługá moy ktoregom obrał/ ábyście wiedzieli y wierzyli mi/ á żebyście
rozumieli/że iá ſam ieſtem. Przedemną nie ieſt vtworzony Bog/y po mnie
Osee:13.☞4 nie będzie. Ia ieſtem/ Ia ieſtem Pan/ y nie ieſt kromia mnie zbáwiciel. 11
Iam zwiáſtował/y iam zbáwił/y oznaymiłem/á nie był miedzy wámi ob- 12
cy. Wyście świádkowie moi/mowi Pan/á iá Bog. A od początku iá ſam 13
á nie ieſt ktoby z ręki moiey wyrwał/będę czynił á kto mi to odwiedzie?

To mowi

14 To mowi Pan odkupićiel wáß/ świety Izráelski. Dla was zesłałem
do Bábilonu/ y oderwałem wßystkie zawory / y Cháldeyczyki ktorzy sie
15 w swych okrećiech chlubili. Ja iestem Pan świety wáß/ stworzyćiel Iz-
16 ráelow/Krol wáß. To powiáda Pan: Ktory vczynił droge ná morzu/
17 y ná wodách bystrych śćieżke. Ktory wywiodł woz y koniá/zastep y mo-
cneg. Pospolu zesneli/áni powstána záśie/zmiadleni sa iáko len/y zágáßeni
18 sa. Nie spominaycie ná pierwße rzeczy/á ná stáradawne nie zápátrzayćie
19 sie. Oto ia czynie nowe rzeczy/á teraz wznida/wżdyć ie poznaćie: położe 2.Cor: 5 ℣ 17
20 ná puszczey droge/á ná bezdrożu rzeki. Bedźie mie chwálic bestya polna/ Apo:21 ℣ 5.
smokowie/y strusowie/ iżem dał ná puszczey wody/á rzeki ná przezdrożu/
ábym dał napoy ludu moiemu/wybránemu memu.
21 Lud ten stworzyłem sobie/ chwałe moie bedźie opowiádał. Nie wzy-
22 wałes mie Jákobie/ánis vsiłował we mnie Izráelu. Nie ofiárowałes mi
23 báráná zápálney obiáty twoiey/ánis mie sławił obiátámi twemi/ nie ka-
24 załemći służyć w obiáćie/ánimći pracey żadał w kádźidle. Nie kupiłes mi
zá srebro wonney trzćiny/á tukiem ofiar twoich nie nápoiłes mie. A przed
sie kazałes mi służyć w grzechách twoich/zádałes mi praca w niepráwo-
25 śćiách twoich. Ja iestem/ ia iestem sam/ ktory zgladzam niepráwośći
26 twoie dla mnie/á ná grzechy twoie nie bede pámietał. Przywiedz mie so-
bie ná pámieć/á sadźmy sie spolu: powiedz iesli co maß czymby mogł być
27 vspráwiedliwiony. Oćiec twoy pierwßy zgrzeßył/y tłomácze twoi wy-
28 kroczyli przećiw mnie. Y splugáwiłem kśiażetá świete/y dałem ná wytrá-
cenie Jákobá/á Izráelá ná vrągánie.

Kápit: 44.

¶ Proroctwo o nowym krćie/ gáni bałwány y bałwochwalce/ á odzywa ich od bałwánow/ do Bogá prawdźiwego.

1 A Teraz słuchay Jákobie sługo moy /y Izráelu Iere: 30 ℣ 10
2 ktoregom obrał. To Pan mowi/ ktory ćie vczynił y stworzył/ & 46. ℣ 27
y ktory iest od żywotá pomocnikiem twoim. Nie boy sie sługo
3 moy Jákobie / y naprostßy ktoregom obrał. Abowiem wyleie wody ná
prágnacego/á rzeki ná źiemie sucha/wyleie duchá mego ná naśienie twoie
4 y błogosłáwieństwo moie ná rod twoy. Y beda rość miedzy źiołámi/iá-
5 ko wierzby przy wodách ćiekacych/ten rzecze: Páński ia iestem/á on wzy-
wáć bedźie w imie Jákobowe: á ow nápiße reka swa/ Pánu/ y w imie-
6 niu Izráelskim przypodoba sie. To mowi Pan á krol Izráelski/y od- Sap: 41. ℣ 4
kupićiel iego Pan zastepow. Ja iestem pierwßy/á ia ostátecznieyßy/á kro- Infr: 48. ℣ 12
7 mia mnie nie iest Bog. Y ktoż iest mnie podobny? niech wzowie á zwiá- Apo: 1. ℣ 18
stuie/ á niech mi wyłoży porzadek od onego czásu/ iákom postánowił lud & 22. ℣ 13.
stárádawny /przyßłe rzeczy y ktore sie máia stáć niech im zwiástuia. Nie
8 boycie sie/áni soba trwożćie/od tych miast kazałemći słyßeć/y zwiástowa-
łem. Wy iesteśćie świádkowie moi. Izaß iest Bog kromia mnie/y twor-
9 cá ktoregobym ia nieznał? Wßyscy tworce bałwáńscy/ nic nie sa/á na-
milße rzeczy ich/nic im nie beda vżyteczne. Sámiż oni sa świádkámi ich/
10 że áni widza áni rozumieia/ áby byli pohánbieni. Kto vtworzył Bogá /
11 á obraz ryty vczynił ninacz niepożyteczny? Oto wßyscy vcześnicy iego/
beda pohánbieni/bo sa rzemieśnicy z ludźi/zeyda sie wßyscy/ beda stáć le-
12 káiac sie/y beda pospołu pohánbieni. Slosarz piła tárł/w weglu zágrze- Sup: 13. ℣ 11
waiac/á młoty kuiac/vtworzył go/y czynił ij w rámieniu mocy swoiey/łá-
13 knać bedźie y zemdleie/ nie bedźie pił wody á vstánie. Ćieslá rośćiagnał
práwidło/y wyformował go piłá / wymierzył go węgielnica/ y cerklem
 otoczył/

otoczył/ y vczynił obraz męſki iákoby ślicznego człowieká mießkáiącego
w domu. Podćiął Cedry/ wźiął wiąz y dąb/ ktory ſtał miedzy inemi drze- 14
wy leſnemi. Wßczepił ſoſnę/ ktorą deßcz wychował/ y ſtáłá ſie ludźiom 15
ná ogień/ wźiął z nich y zágrzał ſie/ y podpalił á vpiekł chlebá/ á z oſtátká
vczynił bogá/ y dáwał mu modłę: vczynił ſobie obraz rzezány/ y klániał
ſie przed nim. Połowicę drzewá ſpalił w ogniu/ á przy połowicy mięſá 16
náwárzył/ y iadł. Náwárzył y iárzyny/ y náiadł ſie/ y rozgrzał ſie/ á rzekł:
ách tociem ſie rozgrzał/ widźiałem ogień. A on oſtátek drzewá vczynił ſo- 17
bie bogiem/ y rytym obrázem: náchyla ſie przed nim/ y dáie mu modłę/ y pro-
śi á modli mu ſie/ mowiąc: Wybaw mię/ boś ty Bog moy. Niewiedźieli 18
áni rozumieli/ bo záſłonę máią ná oczu/ áby nie widźieli/ y nie rozumieli
ſercem ſwoim. Nie rozczytawáią ná myśli ſwoiey/ áni vznawáią/ áni ſie 19
czuią áby rzekli. Połowicem go ſpalił w ogniu/ y nápiekłem ná węglu ie-
go chlebá/ náwárzyłem mięſá y iadłem/ y z oſtátká mam bałwáná vczynić?
przede pniem onego drzewá pádáć. Cześć go iuż ieſt popiołem/ ſerce nie- 20
mądre á głupie będźie mu dáwáć modłę/ á przedſie nie wyſwobodźi du-
ße ſwoiey/ áni rzecze: Wiere podobno kłamſtwo ieſt w práwicy moiey.
Pámiętay ná te rzeczy Iákobie y Izráelu/ boś ty ieſt ſługá moy/ ſtwo- 21
rzyłem ćię/ ty ieſteś ſługá moy Izráelu/ nie zápominay mię. Zágłádźiłem 22
iáko obłok nieprawośći twoie/ á iákoby mgłę grzechy twoie/ przywroć że
ſie ku mnie/ bom ćię odkupił. Chwalćie Bogá niebioſá/ ábowiem mi- 23
łoſierdźie vczynił Pan. Wykrzykayćie z rádośći kráie źiemſkie. Brzmićie
gory chwaleniem/ lás y wßelkie drzewo iego/ ábowiem odkupił Pan Iá-
kobá/ á Izráel będźie vwielbiony.
To powiáda Pan odkupićiel twoy/ y tworcá twoy z żywotá. Ja ie- 24
ſtem Pan ktory wßyſtko czynię/ rośćiągáiący niebioſá ſam/ vſtánawiáią-
cy źiemię/ á żaden iny z emną. Nikczemne czyniący známioná wießczkow/ 25
á czárowniki w ßaleńſtwo obrácáiący. Ktory obrácam mędrce wſpak/
á vmieietność ich czynię głupſtwem. Wzbudzam ſłowo ſługi ſwegó/ á rá- 26
dę poſłow iego nápełniáiąc. Ktory mawiam miáſtu Jeruzálem/ będą w
tobie mießkáć/ á miáſtam Judſkim będźiećie zbudowáne/ y puſtynie iego
wzbudzę. Kthory mowię głębokośći: ſpuſtoßey/ á rzeki twoie wyſußę. 27
Ktory mowię Cyruſowi/ páſterz moy ieſteś/ á wßyſtkę wolą moię wy- 28
pełniß. Ktory mowię miáſtu Jeruzálem/ będźieß zbudowáne. A kośćio-
łowi będźieß záłożony.

Kápit 45.

¶ Proroctwo o Cyruśie/ y o zwyćięſtwách iego/ zgromienie iego prze niewdźięczność/ o národzeniu Chryſtuſowym/ o náwroceniu Pogáńſkim/ vpominánie ku pokućie.

To mowi Pan pomázáńcowi memu Cyruſowi/ 1
ktoregom ia viął práwicę/ ábym podbił przed obliczym iego ná-
rody/ á grzbiety krolow obroćił/ ábym otworzył przed nim bro-
ny/ á wrotá nie będą zámknione. Ja przed tobą poydę/ á záwołáne ná źie- 2
mi poniżę/ wrotá miedźiáne zetrę/ á záwory żelázne połamię. A dam ći 3
ſkárby ſkryte/ y táiemnośći táynych rzeczy ábyś wiedźiał/ że ia ieſtem pan
ktory názywam imię twoie/ Bog Izráelſki. Dla Jákobá ſługi mego/ y dla 4
Izráelá wybránego moiego/ wezwałem ćię imieniem twoim/ przypodo-
bałem ćię/ á nie poznałeś mię. Ja ieſtem Pan/ á nie ieſt żaden więcey: procz 5
mnie nie ieſt Bog/ przepáſałem ćię/ á nie poznałeś mię. Aby wiedźieli ći 6
ktorzy od wſchodu ſłońcá/ y ktorzy od zachodu/ że procz mnie niemáß ine-
go Bogá. Ja ieſtem Pan/ á nie ieſt iny/ ktory ſpráwuię świátłość/ y ſtwá- 7

rzam ćiemnośći/ktory czynię pokoy/y stwarzam złe. Ja Pan/ ktory te wę-
8 szystkie rzeczy czynię. Spuśććie rosę niebiosa z wierzchu/á obłoki
niech spuszczą spráwiedliwego / niech śie ziemiá otworzy / á vrodzi zbá-
wićielá/á spráwiedliwość niech społu wznidźie. Ja Pan stworzyłem go.
9 Biádá temu ktory odmawia stworzyćielowi swemu / skorupá z greckiey Rom.9.b.20.
gliny. Azaż rzecze gliná gárncżarzowi swemu: Coż czynisz/á robotá two Iere.18.a.6.
10 iá bez ręku iest? Biádá ktory mowi oycowi: Czemu spłodzasz? A nie-
11 wieśćie/czemu rodźisz? To mowi Pan/święty Izráelski stworzyćiel ie-
go / o przyszłe rzeczy pytaycie mię/o syniech moich/ y o spráwie rąk moich
12 poruczćie mi. Jam vczynił ziemię/ y iam ná niey stworzył człowieká/ia y
13 ręce moie rozpostárły niebiosa/ y wszemu rycerstwu ich roskazałem. Jam
go wzbudźił ku spráwiedliwośći/á wszystkie drogi iego zrządzę. On zbu-
duie miásto moie/ y ietce moie wypuśći nie zá zapłátą/áni zá dáry/ mowi
14 Pan Bog zastępow. To powiáda Pan/ praca Egiptska/ y kupiectwo
Murzyńskiey ziemie/y Sábáim mężowie wysocy do ćiebie przyidą/y twoi
będą/zá tobą chodźić będą/máiąc okowáne ręce poydą/y tobie śię kłániáć/
y ćiebie prośić będą/tylko w tobie iest Bog/á niemász krom ćiebie Bogá.
15 Záprawdę ty iesteś Bog skryty/ Bog Izráelski zbáwićiel. Pohánbieni są
16 y zápłonęli śię wszyscy/pospołu odeszli ná pohánbienie wszyscy budowni-
17 cy błędow. Izráel zbáwion iest w Pánie zbáwieniem wiekuistym/niebę-
18 dźiećie pohánbieni / áni śię zápáláć będźiećie áż ná wiek wiekow. Bo to
mowi Pan ktory stworzył niebiosa / on iest Bog ktory stworzył ziemię/ y
vczynił ią/ y on iest twórca iey/ nie poproznicy ią stworzył/ ále áby mie-
19 szkano ná niey/stworzył ią. Ja Pan/á inego nie mász. Nie mowiłem tego
potáiemnie / ná mieyscu ziemie ćiemnym. Nie rzekłem náśieniu Jákobo-
wemu dáremnie / szukaycie mię. Ja Pan ktory mowię spráwiedliwość/
ktory opowiádam prawdźiwe rzeczy.
20 Zgromadźćie śię á przydźćie/y przystąpćie pospołu/ktorzy iesteśćie zbá-
wieni z narodow. Niewiedźieli nic ći ktorzy podnoszą drzewo rycia swo
21 iego/á proszą Páná ktory nikogo nie zbawia. Opowiádaycie á przydźćie/
y porádźćie śię społu: kto to dał słyszeć od początku/á do tych miast kto to
kiedy opowiedźiał? A zaż nie ia Pan/y nie iest wiecey Bogá chybá mnie?
Bogá spráwiedliwego/y zbawiáiącego nie mász procz mnie.
22 Náwroććie śię ku mnie/ á będźiećie zbáwione wszystkie gránice ziemie.
23 Bo ia iestem Bog/á inego nie mász. Przez samego śiebie przyśiągłem/wy-
nidźie z vst moich słowo spráwiedliwośći/á nie wroći śię. Bo mi śię bę-
24 dźie kłániáć wszelkie koláno/y będźie przyśięgáć wszeláki ięzyk. A ták w Pá-
nie rzecze / moie są spráwiedliwośći/ y roskázowánie? do niego przyidą/
25 á będą pohánbieni wszyscy ktorzy śię mu sprzećiwiáią. W Pánie będźie
vspráwiedliwione/y chwalone wszystko náśienie Izráelskie.

Kápit 46.

¶ Okázuie márność bálwáńską y ich przyszłe pokáżenie/ Bog oćiec gromi Zydy prze bálwochwálstwo/ á obiecuie im zbáwienie przez syná swego.

1 Złaman iest Bel/ skruszon iest Nabo/ ostáły śie
bálwány ich bestyiam y dobytkom. Brzemioná wásze ćiężkiey
2 wagi áż do zmordowánia / sprochniáłe y potárte są pospołu/
nie mogli zbáwić noszącego/y duszá ich w niewolą poydźie.
3 Słuchayże mię domie Jákobow / y ty wszystek ostátku domu Izráelo-
4 wego/wy ktorych nośi żywot moy/ktorych piástuie łono moie. Aż do stá-
rośći ia sam/y áż do śiwizny ia będę nośił. Jam vczynił/ ia też będę piá-

stował/ia poniose y zbáwie. Komużeście mie przypodobáli y przyrowná- 5
li/y przymierzyli/y podobnym mie vczynili? Ktorzy nośicie złoto z worká 6
á srebro ná ßalách ważycie/zmawiáiac złotniká áby wam vczynił Bogá:
Baruc. 6. ℣ 25 y vpadáia przed nim/y chwałe mu dawáia. Noßa go ná rámionách/prze- 7
noßac y kłádac zás ná mieysce iego / y bedzie stał áni sie rußy z mieyscá
swego/ ále choć theż y wołáć nań beda/ nic nie vsłyßy: Z vtrapienia nie
wyswobodzi ich. Pámietaycie ná to / á wstydaycie sie : przywroccie sie 8
przestepnicy do sercá. Pámietaycie ná pierwßy wiek / że ia iestem Bog/ 9
y niemáß wiecey Bogá/ y nie iest mi żaden podobny. Ktory oznaymiam 10
ná początku naypoślednieyße rzeczy / á od przodku te ktore sie ießcze nie-
stały/mowiac : Rádá moiá bedzie stać/ á wßystko sie stanie co iest wola
moiá. Ktory wzywam od wschodu słońcá ptaká/ á z dálekiey ziemie me- 11
żá kwoli moiey. Y mowiłem/á przywiode to: stworzyłem/á vczynie to.
Słuchaycieß mie wy twárdego sercá/ktorzyście dáleko od spráwiedli 12
wości. Bliskom vczynił spráwiedliwość moie/á nie oddali sie y/zbáwie- 13
nie moie nie omießka. Dam ná Syonie zbáwienie/y Izráelowi wielmo-
żność moie.

Kápit: 47.

¶ Opowiáda stłumienie á zepsowánie Bábiloniey/ prze iey pyche/ chlube/ y okru-
cieństwo nád Zydy/á że w wießczkách nádzieie swa pokłádáłá.

ZStap á siedź w prochu pánno corko Bábilońska/ 1
siedź ná ziemi/niemáß stolcá corce Cháldeyskiey/bo cie iuż wie
cey nie beda názywáć rospießczona áni kochánka. Weźmi ziár- 2
no á miel make/obnáż niepoczciwość twoie/okriy plecy/odwin goleni/idź
Nahū 3. ℣ 5. że przez rzeki. Obiáwi sie zelżywość twoiá / á bedzie ogladano pośmie- 3
wisko twoie/ pomste vczynie/ á niezástáwi mi sie człowiek. Odkupiciel 4
náß/Pan zastepow imie iego/święty Izráelski. Siedź milczac/á wnidź 5
w ciemności corko Cháldeyska/bo cie wiecey nie beda názywáć pánia kro
lestw. Rozgniewałem sie ná lud moy/splugáwiłem dziedzictwo moie/ 6
á dałem ie w rece twoie/nie okazáłás nád nimi miłosierdzia/ nád stárym
obciażyłás iárzmo twoie bárzo/ á rzekłás : Ná wieki ia bede pánia. Nie 7
położyłás tegō ná swym sercu/ániś wspomniáłá ná ostáteczne rzeczy two-
ie. Otoż teraz słuchay tego roskoßnico/á ktora mießkaß dufále/ktora mo- 8
Apoc. 18. ℣ 7 wiß w sercu swoim/ia iestem/á nie iest iney nád mie: Powiádaß nie bede
Inf. 51. ℣ 16. siedzieć wdowa/ áni vznam niepłodności. Przyida ná cie te dwie rzeczy 9
nagle iednegoż dniá/niepłodność/y wdowstwo. Wściorkłe rzeczy przy-
ßły ná cie/dla mnostwá czar twoich/ y dla zátwárdzenia wielkiegō/zákli-
nánia twego. A miewáłás dufánie we złości twoiey/y mawiáłás : Nie 10
máß ktoby mie widział. Madrość y vmiejetność twoiá/te cie oßukáły.
Y mowiłás w sercu twoim : Ja iestem/ á nád mie inßey niemáß. Przyi- 11
dzie ná cie złe/ á niewzwieß skad sie weźmie / y oborzy sie ná cie porazka /
ktorey nie bedzieß mogłá zmyć/przypádnie ná cie nagle nedzá/o ktorey nie
bedzieß wiedzieć. Stoyże z czárowniki twoimi/y z mnostwem czar two- 12
ich/w ktoryches sie pilnie obierálá od młodości twoiey/ować to co pomo
że/álbo bedzießli mogłá być silnieysza. Vstáłás w mnostwie rad twoich 13
niechay stána/ niech cie zbáwia ktorzy práktykuia z niebá / ktorzy sie wiec
zápátrzali ná gwiazdy/ y ráchowáli księżyce/ áby z nich práktykowáli co
ná cie miáło przydź. Oto stali sie iáko źdźbło/ogień ie spalił/niewybáwia 14
duße swoiey z mocy płomieniowey/niemáß weglá rozżarzonego coby sie
od niego zágrzali/áni kominá/áby przy nim siedzieli. Tákci sie stały tobie
wßystkie

15 wßyſtkie rzeczy w ktorycheś iedno prácowáłá/kupcy twoi od młodośći
twoiey káżdy po drodze ſwoiey błądźili/nie máß ktoryby ćie zbáwił.

Kápit: 48.

§ Wymiáta Pan ná oczy Zydom ſtárádawne dobrodźierſtwá ſwoie/ ktore im
czynił/chcac ie od báłwánow odwieść/obiecuie też że dla imienia ſwego
chce ie zbáwić. A vpomina żeby od báłwochwálſtwá Egiptſkie-
go wyßli/á ſámego Páná BOgiem ználi.

1 SŁuchaycie tego domie Jákobow / ktorych názy-
wáia imieniem Izráelowy/á wyßliście z wod Judſkich/ktorzy
przyſiegacie w imie Páńſkie/á ná Bogá Izráelſkiego pámieta-
2 ćie nie w prawdzie áni w ſpráwiedliwośći/bo ſa wezwáni z miáſtá świe
tego/y ná BOdze Izráelſkim vſtánowieni ſa/PAN záſtepow imie iego.
3 Pierwße rzeczy od onego czáſu zwiáſtowałem/y z vſt moich wyßły/y da-
4 łem ie ſłyßeć/naglem ſpráwił/y przyßły. Bom wiedźiał żeś ty ieſt twár-
5 dy/ á pręt żelázny ßyia twoiá / y czoło twoie miedźiáne. Odpowiedźia-
łemći od onego czáſu/pierwey niżli przyßły vkazáłem tobie/ byś lepak nie
rzekł: Báłwáni moi vczynili te rzeczy/ á ryte y lane obrazy moie roſkazá-
6 ły to. Cośkolwie ſłyßał/pátrz ná wßyſtkie rzeczy/y zwiáſtowáliżeśćie ie
wy? Dalemći ſłyßeć nowe rzeczy od oney chwile/y záchowáne ſa ktorych
7 ty niewieß/teraz ſtworzone ſa nie od onego czáſu/y przededniem/á nieſły-
8 ßałeś ich/byś lepak nie rzekł: Otom ia ie poznał. Anis ſłyßał/ánis poznał
áni od oney chwile otworzono ieſt vcho twoie. Bo wiem iż przeſtepuiac
przeſtapiß/á przeſtepnikiem názwałem ćie od národzenia twego.
9 Dla imienia moiego przenioſe dáleko zápálczywość ſwa/á chwałe mo
10 ia ochełznam ćie / ábyś niezáginał. Otom ćie przepláwił ále nie iáko ſre-
11 bro/obrałem ćie ſobie w kominie vboſtwá. Dla mnie/dla mnie to vczynie
áby mie nie bluzniono/á chwały y czći moiey inemu nie dam.
12 Słuchay mie Jákobie/ y Izráelu ktorego ia wzywam. Ja ſam/ ia ie- Sup: 42. ℣ 8
13 ſtem pierwßy/y ia naoſtáteczniey ßy. Reká też moiá vgruntowáłá źiemie Sup: 41. ℣ 4
á práwicá moiá rozmierzyłá niebioſa / ia ich zábákam/ á ſtána poſpołu. & 44. ℣ 6.
14 Zbierzćie ſie wy wßyſcy/á ſłuchaycie/y ktory z nich te rzeczy zwiáſtował?
Pan go vmiłował / vczyni wola ſwa w Bábilonie / á rámie ſwoie nád
15 Cháldeyczyki. Ja/iam mowił/y wezwałem go/przywiodłem go/y náproſ-
16 ſtowána ieſt drogá iego. Przyſtapćie do mnie/á ſłuchaycie tego. Nie od-
poczatku táynie á ſkryćiem mowił/ od onego czáſu pierwey niżli ſie ſtáło/
byłem tám y teraz Pan Bog poſłał mie/y duch iego.
17 To mowi Pan Bog/odkupićiel twoy święty Izráelſki. Ja Pan Bog
twoy/ktory ćie vcze vżytecznych rzeczy/y ſpráwuie ćie ná drodze po ktorey
18 chodziß. O byżeś był pilen poruczenſtw moich / ſtałby ſie był iáko rzeká
19 pokoy twoy/á ſpráwiedliwość twoiá iáko zakręty morſkie/ y byłoby ná-
śienia twego iáko piaſku / y płod żywotá twego iáko kámykow iego nie
20 záginałby był/ániby było potárte imie iego od oblicza moiego. Wynidźćie Iere: 31. ℣ 6
z Bábilonu/vćiekaycie od Cháldeyczykow/ z weſołym głoſem zwiáſtuy-
ćie/daycie ſie z tym ſłyßeć/ á zánośćie to áż ná kráie świátá. Powiáday- Exo: 17. ℣ 6
21 ćie: Odkupił Pan ſługe ſwego Jákobá. Nie prágneli ná pußczey/ gdy ie Num: 20 ℣ 11
wywodził: wywiodł im z ſkáły wode/ y rozdźielił ſkałe / y wypłynęły Inf: 57. ℣ 21
22 wody. Niemáß miru nielutośćiwym/ mowi Pan.

Kápit: 49.

¶ Chrystus Pan Ksiażeciem Zydow y Pogánow ku zbáwieniu/dan iest ná przymierze
wszem ze wszego świátá ludziom/szcześliwość tych wielka ktorzy weń vwierza.
Cieszy Syon ktore sie vskarżáło/iż było od Bogá opuszczone/obiecuiac mu
tákie záwołánie/iż ze wszad ku niemu mieli sie ludzie zbiegáć.



Łuchaycie wyspy/á pilnie báczcie narodowie z dá- 1
leká. Pan z żywotá wezwał mie/z żywotá mátki moiey wspo-
mniał ná imie moie/y położył vstá moie iákoby miecz ostry/pod 2
Inf: 51. ℣ 16. ćieniem reki swoiey záſzczycił mie/ y położył mie iáko strzałe wyborna/ w
saydaku swoim skrył mie. Y rzekł mi: Sługás ty moy Izráelu/że sie w to- 3
bie słáwnym okaże. A iam rzekł: Poprożnicym prácował bez przyczyny/ 4
á márniem możność swoie strawił: przetoż sad moy z Pánem/ á spráwá
moiá z Bogiem moim. A teraz to mowi Pan/ktory mie sobie sługa stwo- 5
rzył z żywotá / ábym záś przywiodł Jákobá k niemu / y Izráel nie bedzie
zgromádzon. Y vwielbion iestem przed oczymá Páńskiemi / á Bog moy
Sup: 42. ℣ 6. stał sie moca moia. Y rzekł: Máło ná tym ábyś mi był sługa ku wzbudze- 6
Act: 13. ℣ 47 niu pokolenia Jákobowego/á ku náwroceniu plugáwych ostátkow Izrá-
elskich. Otom ćie dał ábyś był świátłem Pogánom/ábyś był zbáwieniem
moim áż do kráiow świátá. To mowi Pan odkupiciel Izráelski/świe- 7
ty iego/ku nikczemney á lekkiey duszy/y ku omierzłemu narodowi/do sługi
wielu pánow. Krolowie vyźrza / y powstána ksiażetá/ y modłe vczynia
dla Páná/iż wierny iest/ y świetego Izráelskiego ktory ciebie obrał.
2. Cor: 6. ℣ 2 To mowi Pan: Czásu vpodobánego wysłuchałem ćie/ á w dzień zbá- 8
wienia rátowałem ćie/y záchowałem ćie/á dałem ćie ná przymierze ludu/
ábyś wzbudził ziemie/ á odzierżał dziedzictwá rozmiotáne/ ábyś powie- 9
dział tym ktorzy sa w wiezieniu. Wynidźcie/á tym ktorzy w ciemnośćiách
badźcie odsłonieni. Beda sie páść po drogách/ á po wszech rowniách pá-
Apo: 7. ℣ 16 stwiská ich. Nie beda łáknać/áni prágnać/áni ich vtrapi goracość y słoń- 10
ce: bo ten ktory im lutośćiw/bedzie ie rzadźić/y v krzinnic wod nápoi ie.
Y położe wszystkie gory moie że beda droga/á śćieszki moie beda podwyż- 11
szone. Oto ći z dáleká przyida/á oto oni od pułnocy/y od morzá/á ći z zie- 12
mie od południá. Chwalcie niebiosa/ á rozráduy sie ziemio/ śpiewaycie 13
gory chwałe / iż poćieszył Pan lud swoy/ y vbostwu swemu bedzie luto-
śćiw. Y rzekł Syon: Opuśćił mie Pan / y zápomniał mie Pan. Y zaż 14
može zápámietáć mátká dziećiatká swego/ by sie niemiáłá smiłowáć nád 15
synem żywotá swego? Aby też oná zápámietáłá/ ia przedsie nie zápámie-
tam ciebie. Oto ná rekách moich spisałem ćie. Mury twoie záwżdy przed 16
memi oczymá. Przyszli budownicy twoi ći ktorzy cie káża y rozwaláia/ 17
Inf: 60. ℣ 4. wynida od ciebie. Podnieś w koło oczy twoie á ogladay/ wszyscy ći ze- 18
bráli sie y przyszli tobie? Zywe ia powiáda Pan/że temi wszystkiemi iáko
ozdoba odzieież sie/ á obłożysz sie nimi iáko oblubienica. Abowiem pusz- 19
cza twoiá/y pustynie twoie/y ziemiá zburzenia twoiego/beda teraz ćiásne
prze mnostwo obywátelow/á dáleko beda odpedzeni ći ktorzy cie zniszczy-
li. Jeszcze rzekna w vszách twoich synowie niepłodnośći twoiey. Ciásne 20
to mam mieysce/ popuść mi plácu ná mieszkánie. A rzeczesz w sercu two- 21
im: Ktoż mi tych národził? Ja niepłodna/y ktoram nie rodziłá/ zániesio-
ná y poimana. A te ktoż wychował? Ja óśieroćiáłá y samiuchná / á ći
gdzieesz tu byli? To mowi Pan Bog: Oto/podniose do Pogánow reke 22
moie/á v narodow podniose známie moie. Y przyniosa syny twoie ná reku
á corki twoie ná rámionách poniosa. Y beda krolowie piástunowie twoi 23
y krolowe piástunkámi twemi: twarz ná ziemie spuśćiwszy / beda tobie
modłe czynic/á proch z nog twoich lizáć beda. A zwiesz że ia iestem Pan/
z ktorego nie beda pohánbieni/ ći ktorzy nań czekáia.

Y zaż

24 A zaż będźie odiętá mocnemu korzyść? álbo co będźie poimano od du=
25 żego/będźież mogło być záchowano? Bo to powiáda Pan: Záiſte y rze=
czy záięte będą mocarzowi odięte/ y co záweźmie duży/ będźie zbáwiono.
26 A one ktorzy ćiebie ſądźili/ia będę ſądźił/y ſyny twoie ia zbáwię. A nákar=
mię nieprzyiaćioły twoie ćiáłem ich? á iáko moſzczem krwią ſwoią vpiią
ſie/y dozna wſzelkie ćiáło/że ia ieſtem Pan/ ktory ćie zbawiam/ y odkupi=
ćiel twoy mocny Iákobow.

Kapit 50.

❡ Bog że bożnice Żydowſką odrzućił/cżym ſie dźieie/á iakie męki miał Pan Chryſtus ćierpieć/że bićie/rwánie/plwánie/ mordowánie/opiſuie.

1 TO mowi Pan: Ktoryż ieſt ten liſt rozwodu mátki
wáſzey/ktorymem ia opuśćił? álbo ktoż ten ieſt kupiec moy/kto=
remum was záprzedał. Oto záprzedániśćie w nieprawośćiách
2 wáſzych/á prze złośći wáſze opuśćiłem mátkę wáſzę. Bo przyſzedłem áno Infr: 59. ỽ 1.
mężá nie było/bákałem á nie było ktoby ſłyſzał. Czyli ſkrocona y málucz= Nūe: 11. ỽ 23
ka ſtálá ſie ręká moiá / ták żebym niemogł wykupić? Czyli nie máſz we=
mnie mocy wyſwobodzenia? Oto ſamym fukiem moim ſpuſtoſzę morze/
y rzeki wyſuſzę/pogniią ryby bez wody/á wyzdycháią w prágnieniu. O=
3 bloke niebioſá ćiemnośćiámi/ y wor położę przykryćiem ich.
4 Pan Bog dał mi iezyk vczony / ábym vmiał podpieráć onego ktory v=
ſtał ſprácowány/ſłowem. Podnośi ráno/ráno mowię podnośimy vchá/
5 ábym go ſłuchał iáko miſtrzá. Pan Bog otworzył mi vcho/á ia nie odmá= Mat: 26. ỽ 67
6 wiam/niepuśćiłem ſie wſtecż. Ciáło moie dałem biiącym/ á policzki mo=
ie tárgáiącym/ oblicza moiego nie odwroćiłem od tych ktorzy mi łaiáli/ y
7 ktorzy ná mię plwáli. Pan BOg wſpomożyćiel moy: przetoż nie ieſtem
pohánbiony. Dla tego poſtáwiłem twarz ſwą/ iáko ſkáłę natwárdſzą/ y
8 wiem to pewnie że ſie nie záwſtydzę. Nie dálekoć ieſt odemnie ten ktory Rōa: 8. ỽ 33.
mię vſpráwiedliwia. Ktoż mi ſie oprze? Stańmy poſpołu/y ktoż ieſt prze
9 ćiwnik moy? niech ku mnie przyſtąpi. Oto Pan Bog pomocnikiem moim/
ktoż ieſt kto mię potępi? Oto wſzyſcy iáko ſzátá potárći będą/ mól ie poie.
10 A ktoż z was boiący ſie Bogá/á ſłyſząc głos ſługi iego / ktory chodźił w
ćiemnośćiách/á nie ma świátłá? Niech ma nádźieię w imieniu Páńſkim/
11 á niech ſie ſpuſzcza ná Bogá ſwego. Oto wy wſzyſcy ktorzy zniećacie ogień/
przepáſáni będąc płomieniem chodźćie w świátłośći ogniá wáſzego/y w
płomieniách ktoreśćie zniećili/z ręki moiey ſtáło ſie to wam/ w boleśćiách
ſpáć będźiećie.

Kápit 51.

❡ Vpomina Syon przykłádem Abráhámá / áby też y ono miáło ſtáteczną á pewną nádźieię w Pánie Bodze y w obietnicách iego/y o wielkim ſzcześćiu/zbáwieniu/y poćieſze kośćiołá krześćiáńſkiego/pod imieniem Syońſkim/poćiechá wiernych.

1 SLuchayćie mię/ wy ktorzy idźiećie zá tym co ieſt
ſpráwiedliwego / á ſzukayćie Páná / pilnie pátrzćie ná opokę z
ktorey ieſteśćie wyćięći/y ná iámę ieźiorá z ktoreyieśćie odćięći.
2 Pilnie báczćie ná Abrahámá oycá wáſzego / y ná Sarę ktora was poro=
dźiłá/żem iego iednego wezwał/y dałem mu błogoſłáwieńſtwo/y rozmno=
3 żyłem go. A ták poćieſzy Pan Syon/y poćieſzy też wſzyſtkie wálenia iey/
y vczyni puſzczą iey iáko roſkoſzy / á puſtynią iey iáko ogrod Páńſki. Rá=
dość á weſele będą w niey náleźione/ dźiękowánie y głos chwały.
4 Pátrzćie ná mnie ludu moy / á pokolenie moie ſłuchayćie mię: bo zakon

odemnie wynidzie / á ſąd moy ná świátłość narodow odpoczywáć be-
dzie. Bliſko ieſt ſpráwiedliwy moy / wyßedł zbáwiciel moy/ á rámioná 5
moie narody będą ſądzić. Mnie wyſpy będą oczekáwáć/y rámie moie bę-
dą ná ſobie trzymáć. Podnieście ku niebu oczy wáße/pátrzcieß y pod zie- 6
mią ná dole/że niebioſá iáko dym rozeydą ſie/á ziemiá wytrze ſie iáko ßá-
tá/á obywátele iey iáko y te rzeczy záginą. Ale zbáwienie moie ná wieki
Pſal: 36. ℣ 31 & 39. będzie/á ſpráwiedliwość moiá nie vſtánie.
Słuchaycie mie wy ktorzy wiecie ſpráwiedliweß/lud moy/ zakon moy 7
w ſercu ich/ nie boycie ſie zeſromocenia ludzkiego/ á bluźnierſtwá ich nie-
ſtráchaycie ſie. Boć iáko ßáte ták ie robak poie/á iáko wełnę ták ie mol po- 8
Pſal: 36. ℣ 31 & 39. pſuie. Aleć zbáwienie moie ná wieki będzie/á ſpráwiedliwość moiá naro
dy narodow. Powſtań powſtań/oblecz ſie w moc rámie páńſkie. Pow- 9
Exo: 14. ℣ 21 ſtań iáko zá dni ſtárádawnych/ w rodzáiách wiekow. Azażeś nie ty po-
ráźił pyßnego/zrániłeś ſmoká? Záliś nie ty wyſußył morze/ wode prze- 10
páści śilney: ktoryś vczynił że dná morſkiego droge / áby przeßli wybá-
wieni? A teraz ktorzy ſą odkupieni od Páná / náwrocą ſie/ y przyidą do 11
Syonu chwaląc/á weſele wieczne ná głowách ich/ rádość y weſele trzy-
máć będą/odeydzie precz boleść y wzdychánie.
Ja/ia ſam pocieße was/y ktożeś ty ábyś ſie miał bać człowieká śmier- 12
telnego/y ſyná człowieczego ktory ták iáko śiáno vwiędnie? A zápámię- 13
tałeś Páná Stworzyćielá twego/ ktory rozpoſtárł niebioſá/ á vgrunto-
wał ziemię/á bałeś ſie vſtáwicznie przez cáły dzień oblicza zápálczywośći
onego ktory cie trapił / y nágotował był ku zátráceniu. Gdzież teraz ieſt
zápálczywość trapiącego? Rychło przyidzie idąc ku otworzeniu/á nie zá- 14
bije áż do zátrácenia/áni vſtánie chleb iego. Ale ia ieſtem Pan twoy/ktory 15
zburzam morze/y nádymáią ſie wáły iego/Pan záſtępow imię moie. Wło- 16
Sup: 49. ℣ 2 żyłem ſłowá moie w vſtá twoie/ á pod ćieniem ręki moiey záſłoniłem ćie/
ábyś ßczepił niebioſá á zákłádał ziemię/á potym byś rzekł ku Syonu: Ty
ieſteś lud moy. Podnieś ſie/podnieś ſie. Powſtań Jeruzálem/ktoreś piło 17
z ręki Páńſkiey kielich gniewu iego / áż więc do dná kielichá vſpienia pi-
łoś/y wypiłoś áż do lagru. Nie ieſt ktoby ię podpárł ze wßytkich ſynow 18
ktorych národziłá/ y niemáß ktoby ię viął zá rękę/że wßyſtkich ſynow kto-
re wychowáłá. Dwie ſą rzeczy ktore ćie záſkoczyły/ y ktoż ſie rozżali nád 19
Sup: 47. ℣ 9 tobą? Spuſtoßenie y zburzenie/ głod y miecz ktoż ćie vćießy? Synowie 20
twoi pomiotáni ſą/ ſpáli ná końcách wßech drog/iáko orix vśidlony/peł-
ny zágniewánia Páńſkiego/ fukánia Bogá twego. A przeto ſłuchay tego 21
vbożuchna á pijána/ále nie winem.
To mowi pánuiący twoy Pan/y Bog twoy ktory walczył o lud ſwoy. 22
Otom wźiął z ręki twoiey kielich vſpienia/ dno kielichá zágniewánia me-
go/iuż więcey nie przydaß byś miáłá z niego pić. A dam go onym w ręce 23
ktorzy ćie ták poniżyli/á mowili duſzy twoiey. Náchyl ſie iż przeydziemy/
y położyłáś iáko ziemię ćiáło ſwoie/ á iákoby moſtem przechodzącym.

Kápit 52.

¶ Pod imieniem Jeruzálem pobudza kośćioł ku poćießeniu y cnotam/ prorokuie o kazániu Apoſtolſkim/ y o Chryſtuſowym wywyßeniu/ y poniżeniu/y vwierzeniu Pogánow weń.

POwſtań/powſtań/oblecz śie w moc twoie Syonie 1
oblecz ſie w odzienie ſławy twoiey Jeruzálem/miáſto świeteß:
boć iuż więcey nie dopuśći by przez ćie miał przyść nieobrzezá-
ny y nieczyſty. Otrząśni ſie z prochu/powſtań/ śiedź Jeruzálem/ rozwiąż 2
okowy

3 okowy ßyie twoiey poimána corko Syonſka/ bo toć powiáda Pan.
4 Dármo ieſteście záprzedáni/á bez ſrebrá bedziecie wykupieni. Abowiem
to mowi Pan Bog: do Egiptu zſtapił lud moy ná początku/áby tám był Gen:46. ℣ 6
5 obywátelem. A Aſſur bez wßelákiey przyczyny ſpotwarzał go. A teraz
coż mam z tego/mowi Pan/że lud moy zábran ieſt tám dármo? Ci ktorzy
nád nim pánuia niepráwie czynia / mowi Pan/ y vſtáwicznie cáły dzień Rõa:2. ℣ 24.
6 imie moie bywa bluźniono. Przetoż zwie lud moy imie moie w on dzień Eze:36. ℣ 20
7 iż ia ten ktorym wiec mawiał/otoż ieſtem. O iákoż piekne ſa nogi ná go- Rõa:10 ℣ 15.
rách zwiáſtowáiacego y kazacego pokoy/ ktory opowiáda dobro/ á każe Nahũ 1. ℣ 15
8 zbáwienie/ ktory mowi Syonowi. Bedzie Bog twoy krolował? Głos
ßpiegow twoich podnieśli głos/poſpołu beda chwálić. Bo okiem w oko
9 vyźrza gdy náwroci Pan Syon. Ráduycie ſie/ á chwalcie poſpołu pu-
ſtynie Jerozolimſkie/bo pocießył Pan lud ſwoy/odkupił Jeruzálem. Ná-
10 gotował Pan rámie święte ſwoie przed oczymá wßech narodow/y ogla- Pſa: 97. ℣ 3.
dáia wßyſtkie kráie ziemie/zbáwienie Bogá náßego.
11 Odſtepcie / odſtepcie / wynidźcie ztad / ſplugáwionego niechćieyćie ſie 2.Cor:6. ℣ 17.
dotykáć/ wynidźcie z pośrzodku iego / oczyśćiaycie ſie ktorzy nośicie na-
12 czynie Páńſkie. Abowiem nie z giełkiem wynidziecie/ áni w vciekániu be-
dziecie ſie kwápić/ bo poydzie przed wámi Pan/á zbierze was Bog Izrá-
13 elow. Oto wyrozumie ſługá moy/bedzie podwyßon/y podnieſion/ y be-
14 dzie bárzo wyſoki. Jáko ſie zdumieli nád toba mnodzy/ták niepoczciwe be-
15 dzie miedzy meżmi poyźrzenie nań/y kraſa ieg miedzy ſyny ludzkiemi. Ten
pokropi wiele narodow/nád nim ſtula krolowie vſtá ſwoie: iż ci ktorym Rõa:15. ℣ 21.
nie powiedano o nim/vyźrzeli: á ktorzy nie ſłyßeli o nim/pátrzáli nań.

Kápit: 53.

¶ Prorokuie o Pánu Chryſtuſie iáko miał bez winy ćierpieć zá náße
grzechy / á ná śmierć miał być dobrowolnie wiedźion/y zá
ſwe przećiwniki y przeſtepniki zeſie miał modlić.

1 Ktoż vwierzył temu cośmy my ſłyßeli / á rámie Ioã:12. ℣ 38.
Páńſkie komu obiáwione ieſt? A wyſtapi iáko praćik przed nim Rõa:10. ℣ 16
2 y iáko korzeń z ziemie ſuchey. Nie ma áni kraſy áni piekności/
y widzieliſmy go/á nie było nacz poyźrzeć/á pożadáliſmy go/ wzgárdzo-
3 nego y napoſledznieyßeg z meżow/meżá boleśći/y znáiacego niemoc: á iá- Mar:9. ℣ 12.
koby záſłoniona twarz iego/ y wzgárdzona: ſtadże nie mieliſmy go ſobie
4 nizacz. Prawdziwie choroby náße on nioſł / y boleśći náße on nośił / á Mat: 8. ℣ 17.
myſmy rozumieli go byc iákoby tredowátego/y ſkaránego od Bogá á po- & 2. ℣ 24.
5 niżonego. Gdyż on zránion ieſt dla niepráwośći náßych / ztárty ieſt dla 1.Cor:15. ℣ 3
złośći náßych: kárnosc pokoiu náßego ná nim / á śinośćia iego ieſteſmy
6 vzdrowieni. Wßyſcyſmy iáko owce pobładźili/ káżdy ſie ná ſwa droge
7 puśćił: á Pan włożył nań niepráwośći wßytkich nas. Ofiárowan ieſt iż
ſam chćiał/á nie otworzył vſt ſwoich. Jáko owcá ná zábićie bedzie wie-
dźion / á iáko baránek przed tym ktory go ſtrzyże oniemieie / áni otworzy
8 vſt ſwoich. Z vćiſku y z ſadu wyiet ieſt/rodzenie iego kto wypowie? bo Mat:26. ℣ 63
9 odćiet ieſt z ziemie żywiacych/dla złośći ludu moiego zbiłem go. Y da nie & 27. ℣ 14.
lutośćiwe zá pogrzeb/y bogaczá zá śmierć ſwoie: przeto iż on żadney nie- Acto:8. ℣ 32
1.Pet:2. ℣ 22.
10 práwośći nie vczynił / áni zdrádá nálezioná ieſt w vśćiech iego. A Pan 1. Ioã:3: ℣ 5.
chćiał go zetrzeć w niemocy. Jeſliże położył zá grzech duße ſwoie/oglada
11 náśienie ſtárowieczne/ á wola Páńſka w rece iego poßcześći ſie. Przeto
iż prácowáłá dußá iego/vyrzy y bedzie náſycona. W vmieietności ſwo-
iey vſpráwiedliwion ſpráwiedliwy ſługá moy wielu/ á niepráwośći ich
on po-

Mar:15.℣ 28 on ponieſie. A dla tego oddziele iemu wielu / á mocárſkie łupy podzieli. 12
Luc.12.℣ 37. Przeto że wydał ná śmierć żywot ſwoy/ á z złoſniki poczytan ieſt. A on
Luc:23.℣ 34 wielu grzechy noſił/ á zá przeſtepniki ſie modlił.

Kápit: 54.

¶ O wezwániu Zydow y Pogánow/ á iáko ſie kośćioł buduie z drogiego kámienia/ vgruntowány ná ſpráwiedliwośći.

Luc:23.℣ 29 CHwal niepłodna ktora nierodziß/ ſpieway chwałe 1
Gal:4.℣ 27. á wykrzykay ktoraś nie rodziłá: bo dáleko wiecey ſynow oſie-
roćiáłey/ niżli oney ktora ma meżá/ mowi Pan:
Roſprzeſtrzeniay mieyſce namiotu twegó/ á ſkory przybytkow twoich ro- 2
ściagni/ nie folguy: vczyń dłużße powrozki twoie/ á kołki twoie vtwierdź:
Bo y ná práwice y ná lewice przeniknieß / á náśienie twoie odziedziczy 3
narody/ á w puſtych mieyſciech mießkáć bedzie. Nie boy ſie/ bo nie bedzieß 4
pohánbioná / áni ſie záwſtydziß. Abowiem nie bedzie ćie tego wſtyd/ że
zhánbienia młodośći twoiey zápomniß/ y zelżywośći wdowſtwá twego
Luc:1.℣ 32. nie bedzieß wiecey pámietáć. Bo nád toba bedzie pánował/ ten ktory ćie 5
vczynił/ Pan záſtepow imie iego/ á odkupićiel twoy świety Izráelſki/ Bo-
giem wßyſtkiey ziemie bedzie názwan. Iż iáko niewiáſte opußczona/ á żá- 6
łoſna ná dußy wezwał ćie Pan/ y żone z młodośći odrzucona. Rzekł Bog
twoy: Ná máluczka chwile á ná krotce opuśćiłem ćie/ á w ſmiłowániach 7
wielkich zgromádze ćie. Ná chwile zágniewánia moiego ſkryłem málucz- 8
ko oblicże moie od ćiebie / á w miłośierdziu wiekuiſtym ſmiłowałem ſie
nád toba: Rzekł odkupićiel twoy Pan.
Gen:9.℣ 15. Iáko zá dni Noego ieſt mi to/ ktoremum przyśiagł ábym nie przywiodł 9
wiecey wod Potopu ná ziemie: tákem przyśiagł bym ſie ná ćie niegniewał/
áni ćie gromił. Abowiem gory ſie porußa/ á pogorki zádrża/ ále miłośier- 10
dzie moie nie odſtapi ćie / y przymierze pokoiu mego nie bedzie nárußone:
powiedział miłośćiwy Pan twoy. Vbożuchna zaburzka znedzona/ bez 11
wßelákiey poćiechy. Oto ia położe porzadnie kámienie twoie/ y vgruntu-
ie ćie ná ßáfirách/ á położe iáſpid báßty twoie/ á brony twoie z kámienia 12
rytego/ á wßyſtkie gránice twoie z kámieniá pożadliwego. Wßyſtkie ſy- 13
Ioã: 6.℣ 45. ny twoie náuczone od Páná/ y mnoſtwo pokoiu ſynom twoim. A w ſprá 14
wiedliwośći záłożona bedzieß/ odſtep dáleko od potwarzy/ bo ſie báć nie
bedzieß y od poſtráchu/ bo nie przyſtapi blisko k tobie. Oto obywátel przyi- 15
dzie ktory nie był ſemna / przychodzień niegdy twoy przyłaczy ſie k tobie.
Oto iam ſtworzył kowalá/ poddymáiacego wegle ná ogniu/ y wynoßa- 16
cego naczynie ná robote ſwoie / y iam ſtworzył zábijáczá ku wytráceniu.
Wßelkiemu naczyniu ktore vczynione ieſt przećiwko tobie/ nie powiedzie 17
ſie: á kożdy iezyk ktory ć ſie ſprzećiwi ná ſadzie / bedzieß ſadził. Toć ieſt
dziedzictwo ſług Páńſkich/ á ſpráwiedliwość ich v mnie/ mowi Pan.

Kápit 55.

¶ Wzywáiac wßyſtkich ná wiáre/ obiecuie duchownych dárow hoyna obfitość/ odwodźi od grzechu nielutośćiwe/ że Pan ieſt miłośierny y w obietnicách wierny. A że ſie słowo BOże prożno nie náwroći.

Eccl:51℣ 37. WSzyſcy ktorzy prágniećie przyidźćie do wod/ á kto- 1
Apo:22℣ 17. rzy nie maćie ſrebrá kwápćie ſie/ kupuyćie á iedźćie. Chodźćie/
kupuyćie bez ſrebrá/ y bez wßelákiey zamiány/ wino y mleko. Cze- 2
mu wydáiećie ſrebro nie zá chleby? á prace wáße nie ku náſyceniu? Słu-
chayćieß

chaycieß mie słucháiac/ á iedzćie co iest dobrego/ á bedzie sie kocháć w oty-
3 ćiu duszá wászá. Nákłońcie vchá wászego / á przydźcie do mnie. Słu- Acto:13 ℣ 34
chaycie/ á bedzie żyć duszá wászá/ y vczynie z wámi vmowe wieczne/ mi-
4 łosierdzia Dawidowe wierne. Otom go dał świádkiem ludom/ wo-
5 dzem y náuczycielem narodom. Oto/ narodu o ktorymeś niewiedział wzy
wáć bedzieß/ á narodowie ktorzy ćie nie ználi/ pobieża do ćiebie dla Pá-
ná Bogá twoiego/ y świetego Izráelskiego/ ktory ćie vwielbił.
6 Szukaycie Páná gdy może być náleziony/ wzywaycie go gdyż blisko
7 iest. Niech opuśći bezbożny droge swoie/ á mąż złośliwy myśli swoie/
niechże sie náwroći do Páná/ á on sie smiłuie nád nim/ y do Bogá nászego
8 bo obfity iest ná odpuszczánie. Boć myśli moie nie sa myślámi wászymi/
9 áni też drogi wásze drogámi moimi/ powiáda Pan. Bo iáko podniesione
sa niebiosa od ziemie/ ták też podniesione sa drogi moie od drog wászych/
10 y myśli moie od myśli wászych. Y iáko deszcz y śnieg pádáia z niebá/ á tám
sie wiecey nie wráca/ ále nápaia ziemie / y námacza ia/ czynia ia żeby ro-
11 dziłá/ y dawa násienie śieiacemu/ y chleb iedzacemu. Ták bedzie słowo
moie/ ktore wynidzie z vst moich: nie wroći sie do mnie prożne/ ále vczyni
cokolwie chćiał / á poszcześći mu sie w tych do czegom ie posłał. Abo-
12 wiem w weselu wynidziećie/ á w pokoiu bedziećie przeprowádzeni. Go-
ry y pagorki beda przed wámi śpiewáć chwałe/ á wszystkie drzewá krái-
13 ny beda rekomá klaskáć. Miásto ostu vrośćie iodłá / á miásto pokrzyw/
modrzew / y bedzie Pan miánowány ná známie wieczne/ ktore nie bedzie
odiete.

Kápit: 56.

¶ Vpomina w obec wszystkie/ áby strzegli przykazánia Páńskiego/ obietnice przydáiac. Dom Páński dom modlitwy/ okrutna pogrozká pásterzom/ ktore názywa ślepemi/ psy niememi y niewstydliwemi.

1 TO mowi Pan: Strzeżćie pilnie sadu / á czyńćie Sapi: 1. ℣ 1.
spráwiedliwość. Abowiem pospiesza sie zbáwienie moie áby
przyszło/ á spráwiedliwość moiá áby obiáwioná byłá. Błogo-
2 sławiony mąż ktory to czyni / á syn człowieczy ktory to poymie. Ktory
przystrzega Soboty áby iey nie splugáwił/ strzegac rak swoich/ áby nie
3 czynił wszelákiego złego. A niechay nie mowi syn przychodniow/ ktory
sie dzierży Páná/ mowiac: Odłaczeniem oddzieli mie Pan od ludu swoie-
4 go. Niech też nie mowi niepłodny. Otom ia drzewo vschłe. Bo to mowi
pan niepłodnym/ ktorzy beda przystrzegáć Sobot moich/ á obiora sobie to
5 com ia chćiał / á beda trzymáć przymierze moie/ dam im w domu moim/
y w murzech moich mieysce/ y imie lepsze niż synom y corkam: Imie wieku-
6 iste dam im ktore nie záginie. A syny przychodniowe ktorzy sie dzierża pá-
ná áby go chwalili/ á miłowáli imie iego/ żeby byli iemu zá sługi: y káżde-
go ktory przystrzega Soboty áby iey nie splugáwił/ y ktory trzyma przy-
7 mierze moie. Przywiode ie ná świeta gore moie/ y vwesele ie w domie
modlitwy moiey. Zapálne y ine ich ofiáry beda mi przyiemne ná ołtarzu
moim. Bo dom moy/ dom modlitwy bedzie názwány wszem ludziem/ mo- Mat:21. ℣ 13
8 wi Pan Bog ktory zbiera rosproszony lud Izráelski. Jeszcze zgromádze Mar: 11. ℣ 17
k niemu zebráne iego. Wszystkie zwierzetá polne przydźcie ná pożárćie Luc:19. ℣ 46
9 wszystek zwierzu leśny. Strożowie iego ślepi wszyscy/ nieumieia nic wa-
10 szyscy/ psi niemi ktorzy szczekáć nie moga/ ktorzy widza márne rzeczy/ ktorzy Iere: 6. ℣ 13.
spia á miłuia sny. A psi niewstydliwi nie ználi sytośći. Sámi pásterze nie & 8. ℣ 10.
11 umieli wyrozumienia/ wszyscy sie puśćili ná swa droge/ kożdy zá swym łá- Sapi: 2. ℣ 7.
komstwem Sup:22 ℣ 1.

komstwem / od nawyższego do napośledniejszego. Chodźcie / nábierzmy 12
winá / á popijemy się. Y będzie iáko dziś ták y iutro / y dáleko więcey.

Kápit: 57.

¶ Zchodzenia z świátá / y przyszłego odpoczynku ludzi spráwiedliwych złośliwi rozumieć nie mogą / wymawia Żydom że się vrągáli z Krystá / y opowiáda im stłumienie / á tym co się náwroca / pokoy y pociechę obiecuie / serce złośliwego iáko zburzone morze.

SPrawiedliwy ginie / á niemász ktoby to vważył 1
w sercu swoim / á mężowie miłosierdziá bywáią zbieráni / iż nie
iest ktoby to rozumiał / ábowiem przed złością wźięt iest sprá-
wiedliwy. Niechay przyidzie pokoy / niech odpoczywa ná łożku swoim / 2
ktory chodził w prostocie swey. Ale wy przystępcie sam synowie czá- 3
rownice / násienie cudzołożnikowe / y nierządnice. Z kogoście się nágrá- 4
wáli? ná kogoście rozdzieráli vstá / á wywieszáli iezyk? Zażeście nie wy
synowie złośliwi nasienie kłamliwe? ktorzy się kochaćie w bodzech pod 5
wszelkim drzewem gáłęzistym ofiáruiąc dzieci ná rzekách pod skáłámi wy
sokiemi? W stronách strumieniá cząstká twoiá / ten iest los twoy / á imeś 6
wyláłá napoyną ofiárę / ofiárowáłáś obiátę / á więc się dla tych rzeczy gnie
wáć nie będę? Ná wysokiey y wynieśioney gorze postáwiłáś łoże twoie / 7
támżeś wstępowáłá / ábyś ofiárowáłá ofiárę. Y zá drzwiámi / y zá pod- 8
woiem położyłáś pámiątkę twoię / boś się wedle mnie odkryłá / y przypu-
śćiłáś cudzołożnika / rosprzestrzeniłáś łoże twoie / y vczyniłáś z nimi vmo-
wę / miłowáłáś pościel ich ręką otworzoną. A pomázáłáś się krolewską 9
máścią / y zámnożyłáś wonne rzeczy twoie. Posłáłáś posły twoie dáleko /
á iesteś poniżona áż do piekłow. W mnostwie drogi twoiey prácowá- 10
łáś / ániś rzekłá odpoczynę. Żywot ręki twoiey nálázłáś / y przetożeś nie
prosiłá. O kogożeś się z frásunkiem bałá / iżeś skłamáłá / y ná mięś nie 11
wspomniáłá / ániś myśliłá w sercu twoim? Iż ia milczę / á czynię iákobym
nie widział / y zápmiętáłáś o mnie.
Ja obiáwię spráwiedliwość twoię / á vczynki twoie nic ći nie będą po- 12
mocne. Gdy będziesz wołáć niech cię wyswobodzą zebráni twoi / á wszyt- 13
kie ony wiátr zánieśie / powietrze zabierze. Ale kto ma we mnie duffánie /
odziedziczy ziemię / y posiędzie święta gorę moię. Y rzeknę: Czyńcie 14
Infr:62. ℣ 10 drogę / daycie wolną drogę / odstępcie z ścieszki / odeymcie záwády z drogi
ludu moiego. Abowiem to mowi wysoki y powyższony ktory mieszka w 15
wieczności / y święte imię iego ná wysokośći / y w świętym przebywáią-
cy / y skruszonym y pokornym duchem / áby ożywił duchá pokornych / y oży-
wił serce skruszonych. Boć nie ná wieki się będę wádził / áni też áż dokoń- 16
cá się będę gniewał. Abowiem duch od oblicza mego wynidzie / y wiánia
ia vczynię. Dla nieprawości łákomstwá iego rozgniewałem się / y skara- 17
łem go / skryłem przed tobą oblicze moie / á zágniewałem się / y odszedł tułá-
iąc się po drodze sercá swego. Drogi iego widziałem / y vzdrowiłem go / 18
y zásię go przywiodł / y przywroćiłem mu pocieszenia / y záłośliwym ie-
go. Stworzyłem owoc warg pokoy / pokoy onemu ktory iest dáleko / y kto 19
ry blisko / rzekł Pan / y vzdrowiłem go. A nielutośćiwy iáko morze wrzą- 20
ce / ktore się nie może vpokoić / y wylewáią wáły iego / ná potłoczenie y ná
Snp:28. ℣ 22 błoto. Nie mász pokoiu bezbożnym / mowi Pan. 21

Kápit: 58.

¶ Kto się pośći / iáłmużnę dáie / czyni ine miłosierne vczynki / co zá odpłatę zá nie weźmie / á iákim sposobem się w tey mierze spráwiáć mamy / vczy.

Wołay

1 Wołay / nie przeſtaway / iáko trabá wynoś głos Sup: 1. ℣ 16
twoy/ á oznáymiay ludu memu złośći ieg/ á domowi Jákobo=
2 wemu grzechy ich. Boć mnie dźień ode dniá ßukáia/y chca wie
dźieć drogi moie/iákoby narod ktoryby ſpráwiedliwość czynił/á ſadu Pá
ná Bogá ſwego nieopuśćił. Pytáia mie o ſadźiech ſpráwiedliwośći/ á
3 chca ſie przybliżyć do Bogá. Czemużeſmy pośćili/á tyś nie weyźrzał: ko=
rzyliſmy duße náße/ á tyś o tym niewiedział? Oto w dźień poſtu wáße=
go/ náyduie ſie wáßá wola / á vpominacie ſie wßyſtkim dłużnikom wá=
4 ßym. Oto tylko ná zwády/ná ſwary pośćićie/á biiecie pieśćia nielutośći=
wie. Nie pośćcie ták iákośćie do dźiśiá dniá poßczáli / áby było wyſłu=
5 cháne ná wyſokośći wołánie wáße. A więc táki ieſt poſt ktorym ia obrał Zach: 7. ℣ 5
przez dźień trapić człowiekowi duße ſwoie? Y zaż zákrzywić iáko duhe
głowe ſwoie/á wor y popioł poſłáć? á więc to názowieß poſtem/y dniem
6 przyiemnym Pánu? Zaż nie to ieſt wiecey poſt ktorym ia obrał? Roz=
wiąż zwiaſki bezbożnośći/roſpuść brzemioná ktore ćie ku dołu ćiſna/wy=
7 puść te ktorzy złamáni ſa ſwobodnie/á wßelákie brzemie roſtárgni. Vłá=
muy łáknacemu chlebá twego/á potrzebne y obłedliwe wwiedź do domu Eze: 18. ℣ 16
ſwego. Gdy vyźrzyß nágiego/odźieyże go/á ćiáłá twego nie wzgardzay. Mat: 25 ℣ 35
8 Tedy ták wyniknie iákoby ráno świátłość twoiá/y zdrowie twoie ry=
chley wznidźie/ á poydźie przed obliczym twoim ſpráwiedliwość twoiá/
9 á chwałá Páńſka przyimie ćie. Ná ten czás będźieß wzywáć/ á Pan ćie
wyſłucha: będźież wołał/á on rzecze: Oto ieſtem. Odeymießli z pośrzod=
ku twego łáncuch/á przeſtánieß wyćiagáć pálcá/y mowić tego co nie ieſt
10 vżyteczno. Gdy wyleieß łácznemu duße ſwoie/ á duße vdreczona nápeł=
niß/wzeydźie w ćiemnośćiách świátłość twoiá/á ćiemnośći twoie będa
11 iáko południe. Y dać Pan Bog twoy odpoczynienie záwżdy/ á nápełni
świátłem duße twoie/y kośći twoie wyzwoli. A będźieß iáko ogrod wil=
12 gotny/y iáko ſtudnicá wod/ ktorey wody nie wyſycháia. Y będa w tobie
pobudowáne puſtynie wiekow/grunty rodzáiu á rodzáiu wzbudźiß/y bę= Infr: 61. ℣ 4.
dźieß názwan budownikiem płotow/ odwrácáiacy śćießki ná pokoy.
13 Odwroćißli od Sobboty noge twoie/ábyś vczynił ſwa wola w dźień
moy święty/á názwałbyś Sobbote roſkoßna/y świeta Páńſka wielebna
á czciłbyś ia y tym gdy nie czyniß drog twoich/ á nie nayduie ſie wola
14 twoiá/ábyś mowił mowe: ná ten czás będźieß ſie kochał w Pánie/y wy=
nioſę ćie nád wyſokośći źiemie/á nákarmię ćie dźiedźictwem Jákobá oycá
twoiego. Abowiem vſtá Páńſkie mowiły.

Kápit: 59.

¶ Mocen Pan Bog záwżdy y zbáwić y wyſłucháć/by nas grzechy náße z nim
nie łaczyły/ktore nam ná wßem v niego ßkodne ſa/ á nam niepłatne.

1 Oto nie ſkroćiłá ſie reká Páńſka / áby nie mogłá Nu͂e: 11 ℣ 23
zbáwić/ áni obćiażone ieſt vcho iego/ żeby niemiał wyſłucháć/ Sup: 50 ℣ 2.
2 álec złośći wáße rozdźieliły miedzy wámi / y miedzy Bogiem
wáßym/á grzechy wáße zákryły oblicze iego od was/áby nie wyſłuchał.
3 Bo rece wáße pomázáły ſie krwia / á pálce wáße nieprawośćia / wárgi Sūp: 1. ℣ 15.
4 wáße kłam mawiáły / á iezyk wáß nieprawość mowi. Nie máß ktoby
wzywał ſpráwiedliwośći/ áni ktoby ſadźił prawdźiwie/ ále duffáia w
niwczym/á mawiáia márne rzeczy. Poczęli práca/á vrodźili nieprawość
5 Jáycá zmijowe zrodźili/á páięcze płotno vtkáli. Kto będźie iadł iáycá ich Iob 15 ℣ 35.
vmrze/ á co ſie kolwie wychowáło/ obroći ſie w bázylißká. Z płotná ich

nie będzie ßátá/áni ſie przykryią robotámi ſwemi. Roboty ich/roboty nie= 6
Pro: 1. ℣ 16. pożyteczne/á ſkutek nieprawośći w ręku ich. Nogi ich bieżą ná złe y ſpie= 7
Rōa: 3. ℣ 15 ßą ſie/áby wylały krew niewinną. Myśli ich/myśli niepożyteczne/ſpuſto=
ßenie/y ſtárcie ná drogách ich. Drogi pokoiu niewiedzieli/á nie máß roz= 8
ſądku w chodzeniu ich. Scieżki ich nákrzywiły ſie im/káżdy ktory po nich
chodźi niewie co pokoy. Przetoż oddalony ieſt ſąd od was/ y nie imie ſie 9
was ſpráwiedliwość. Oczekawáliſmy świátłośći/álić ciemnośći: iá=
ſnośći/á onoſmy w ciemnośćiách chodźili. Mácálichmy iáko ſlepi śćiány 10
á iákoby bez oczu tykálichmy. Szwánkowáliſmy o południu iákoby w
ciemnośćiách/á w mroku iáko vmárli. Będziem wßyſcy mruczeć by niedź= 11
wiedzie/ á iákoby gołębice myśląc będziemy ſtękáć. Oczekawáliſmy ſądu
á nie było go/wyswobodzenia/ á oddaliło ſie od nas. Abowiem rozmno= 12
żyły ſie nieprawośći náße przed tobą/á grzechy náße nam opowiedziáły/
iż złośći náße z námi/ á nieprawośćiſmy náße poználi/ grzeßyć á kłamáć 13
przećiwko Pánu: y odwroćiliſmy ſie ábyſmy nie ßli zá Pánem Bogiem
nás zym/á żebyſmy mowili potwarz y przestępſtwo/poczęlichmy y mowi=
liſmy z ſercá słowá kłamſtwá. Y obroćił ſie opák ſąd/ á ſpráwiedliwość 14
dáleko ſtánęłá: bo pádłá ná vlicy prawdá/ á práwość niemogłá wniść.
Y przyßłá prawdá ku zápámiętániu/ á kto odſtąpił od złego/ gotowym 15
był łupem. Y vyźrzał Pan/ á źle dáło ſie widźieć przed iego oczymá/ iż
niemáß ſądu. A vyźrzał Bog że niemáß męża/y zádźiwował ſie/że nie ieſt 16
ktoby w drogę záßedł/ y zbáwił ſobie rámię ſwoie/ á ſpráwiedliwość ie=
Eph: 6. ℣ 17. go tá go potwierdźiłá. Oblokł ſie w ſpráwiedliwość iáko w páncerz/ á 17
1. Teſſ: 5 ℣ 8 przyłbicá zbáwienia ná głowie iego. Oblokł ſie w ßáty pomſty/ á odźiał
ſie iákoby płaßczem záwiſney miłośći. Ták ná pomſtę iáko ná odpłátę roz= 18
gniewánia nieprzyiaćielom ſwoim/á ná wzaiem oddánia nieprzyiaćielom
ſwoim/ y wyſpom wzaiem odda. Y będą ſie bać ći ktorzy ſą od zachodu 19
słońcá imienia páńſkiego/y ći ktorzy od wſchodu słońcá wielmożnośći ie=
go/ gdy przyidzie iáko rzeká gwáłtowna/ ktorą duch Páńſki żenie/ y gdy
Rōa: 11. ℣ 26 przyidzie Syonowi odkupićiel/ y onym ktorzy ſie odwrácáią od niepra= 20
wośći w Jakobie/ mowi Pan. To moie przymierze z nimi/ mowi Pan: 21
Duch moy ktory ieſt w tobie/y słowá moie ktorem włożył w vſtá twoie/
nie odeydą z vſt twoich/y z vſt náśienia twego/mowi Pan: od tych miaſt
áż ná wieki.

Kápit: 60.

¶ Oznáymuie kośćiołowi/ że ſie w nim świátłość oświećiłá/á że do niego mie= li przyſtáwáć ze wßech narodow/ w nim być pokoy/ ſpráwiedliwość/y chwałe Bożą/á że mu BOG ma być świátłośćią wieczną.

WStań oświeć śie Jeruzalem/ bo przyßło świá= 1
tło twoie/ á wielmożność Páńſka wzeßłá ieſt nád tobą. Abo=
wiem otoć ciemnośći okryią ziemię/ y mrok ludźie/ á nád tobą 2
wznidźie Pan/ á wielmożność ieg będźie w tobie widźiána. Y będą cho= 3
dźić pogáni w świátłośći twoiey/ á krolowie w iáſnośći wześćia two=
Sup: 49. ℣ 18 iego. Podnieś około oczy twoie/ á oglądáy/wßyſcy ći zebráli ſie/ y przy= 4
byli tobie. Synowie twoi z dáleká przyidą/ y corki twoie z boku pow=
ſtáną. Ná ten czás vyźrzyß/y będźieß wßem opływáć/ á zdźiwi ſie/y roz= 5
ßyrzy ſerce twoie/gdy ſie ktobie náwroći mnoſtwo morſkie/ moc pogáń=
ſka przybędźie tobie. Obfitość wielbłądow przykryie ćię/ dromedárze 6
Mádyáńſkie y Effá/ wßyſcy z Sáby przyidą/ złoto y kádźidło przyno=
ßąc/y chwałę Pánu opowiádáiąc. Wßyſtek dobytek z Cedár/zgromádźi 7
ſie ktobie

sie ktobie. Báránowie Nábáioth posługowáć będą tobie/będą ofiárowá-
ni ná vbłágálnym ołtarzu moim/á dom máiestátu moiego vwielbię.
8 Coż to zacz są ktorzy látáią by obłokowie/ á iákoby gołębice do okienek
9 swoich? Abowiem mnie czekáią wyspy/ y okręty morskie ná początku/ á-
bym przywiodł syny twoie z dáleká/ srebro y złoto ich z nimi imieniu Pá-
10 ná Bogá twoiego/y świętemu Izráelskiemu/bo cię vwielbił. Y będą bu-
dowáć synowie pielgrzymscy mury twoie / á krolowie ich będą posługo-
wáć. Bo w zágniewániu moim vbiłem cię/á w ziednániu moim zmiło-
11 wałem sie nád tobą. Y będą otworzone brony twoie vstáwicznie/we dnie Apo:21.ỳ 25
y w nocy nie będą zámknione/áby przyniesioná byłá do ciebie moc pogáń-
12 ska/á krolowie ich byli przywiedzieni. Bo narod y krolestwo ktoreby nie
13 służyło tobie / zginie/ á narodowie tákowi spustoszeią pustynią. Sławá
Libáńska k tobie przyidzie / Iodłá/ bukszpán/ y sosná społu/ ná ozdobienie
14 mieysca poświecánia mego/á mieysce nog moich vwielbię. Y przyidą do
ciebie zgárbiwszy sie synowie onych ktorzy cię poniżáli/y będą czynić mo-
dłę śládom nog twoich / wszyscy ktorzy sie z ciebie pośmiewáli / będą cię
15 názywáć miástem páńskim/ Syonem świętego Izráelskiego. Zá to iżeś
opuszczono y w nienawiści było/y nie był ktoby był przez cię szedł/położę
16 cię ná pychę wiekow / rádość w narodzie á w narodzie. A będziesz ssáć
mleko pogáńskie/ á piersiámi krolewskiemi wychowano będziesz/ á zwiesz
żeciem ia Pan ktory cię zbáwiam/y odkupiciel twoy mocny Iákobow.
17 Miásto miedzi przyniosę złotá/ miásto żelázá/ przyniosę srebro/ á miásto
drew/miedź/ y miásto kámienia żelázo. Y vczynię ná wiedzenie twoie po-
koy/á przełożone twoie spráwiedliwość.
18 Nie będzie słycháć więcey nieprawości w ziemi twoiey/spustoszenia y
zburzenia w gránicách twoich. Osiędzie zbáwienie mury twoie/ y brony
19 twoie chwalenie. Nie będzie tobie więcey słońce ku świeceniu przez dzień/ Apo:21.ỳ 23
áni świátłość księżycá oświeci cię/ ále PAN będzie tobie zá świátłość
20 wieczną/y Bog twoy ná sławę twoię. Niezaydzie więcey słońce twoie/ Apo:22.ỳ 5.
y księżyc twoy nie będzie schodził/ábowiem będzie tobie pan świátłością
21 wieczną/á wypełnią sie dni żáłoby twoiey. A lud twoy wszyscy spráwie-
dliwi/ná wieki odziedziczą ziemię/vrodzay szczepienia moiego/ vczynek rę-
22 ki moiey ku sławieniu. Namnieyszy będzie w tysiąc/ á máluczki w narod
bárzo mocny. Ia Pan czásu iego nagle to vczynię.

Kápit: 61.

§ O pomázániu/o posłániu/y o kázániu Krystusowym/ o iego słowiech
y Káznodzieiach/też y o poszczęściéniu Kościołá świętego.

1 Duch Páński nádemną / przeto iż mie pomázał / Luc:4.ỳ 18.
posłał mie ábych zwiástowáł cichym/ábym leczył skruszone ser-
cá/ á żebym kázał ięńcom o swobodzie/ á zámknionym o otwo-
2 rzeniu. Bym kazał rok vblagány Pánu/y dzień pomsty Bogá nászego/że-
3 bym cieszył wszystkie żáłosne / iżbym przełożył pociechę wszem ktorzy płá- Mat:5.ỳ 5.
czą Syonu/ábych im dał koronę zá popioł/oleiu rádości zá łkánie/płaszcz
chwały zá duchá frásunku. Y będą w niey názywáni mocarze spráwiedli-
wości/ szczepienie Páńskie ku vwielbieniu.
4 Y zbudują pustynie od wieku/ á obálenia stárodáwne wywiodą/y po- Sup:58.ỳ 12
5 práwią miast spustoszáłych/ rozsypáne do narodu á narodu. A będą stáć
obcy/y będą pásć bydło wásze: á synowie przychodniow będą oraczmi y
6 winogrodniki wászemi. A wy Kápłany Páńskiemi będziecie názywáni:
będą wam mowić służebnicy Páná Bogá nászego. Moc Pogáńska bę-

dziecie ieść / y w sławie ich bedziecie sie chlubić. Zá dwoiste zelżywość 7
wáße/y zápalánie/beda chwálic czastke ich: przetoż w swey ziemi sowite
odpláty posieda/ beda mieli wiekuiste wesele. Abowiem ia Pan ktory mi- 8
łuie sad/á mam w nienawiści drapiestwo ná zapálne ofiáry/á dam vczy
nek ich w prawdzie/y przymierze wieczne vczynie z nimi. Y bedzie znáio- 9
me w narodziech náśienie ich / y płod ich w pośrzodku ludow. Wßyscy
ktorzy ie vyźrza/poznáia ie/że ći sa ono náśienie ktoremu błogosłáwił pan.
Z rádościa bede sie rádował w Pánie / y rozráduie sie dußá moiá w 10
Bodze moim/ iż mie oblokł w ßáty zbáwienne/ á w odzienie spráwiedli-
wośći okrył mie/iáko oblubienicá przystroiwßy w korone/y iáko oblubie-
nice przybrawßy w zapony swoie. Abowiem iáko ziemiá wydáie płod 11
swoy / á iáko ogrod naśienie swoie wypußcza / ták Pan Bog rozmnoży
spráwiedliwość/y chwałe przede wßemi narody.

Kápit: 62.

¶ Opowiáda przyśćie Chrystusowe/ o wołániu strożow świetego Kośćiołá/
y o Ciele Paná Chrystusowym/ pod osoba chlebá y winá.

DLa Syonu nie bede milczeć/á dla Jeruzálem nie 1
przestáne/áż wynidzie iáko świátłość spráwiedliwy ieg/á zbá-
wićiel iego zápali sie iáko lámpá. A vyźrza narodowie sprá- 2
wiedliwego twego / y wßyscy krolowie vczćiwego twego. Y beda cie
názywáć nowym imieniem/ktore vstá Páńskie miánowáły. Y bedzieß ko- 3
rona sławy w rece Páńskiey/ á korona krolestwa w rece Boga twoiego.
Nie beda cie wiecey názywáć opuściáła / y ziemiá twoiá nie bedzie wie- 4
cey zwaná pusta/ále bedzieß názywána/wola moiá w niey/á ziemiá two
iá osadzoná bedzie/że sie vpodobáło Pánu w tobie/ á w ziemi twoiey be-
da mießkáć. Bo bedzie mießkał młodzieniec z pánna/y beda w tobie mie- 5
ßkáć synowie twoi. Y bedzie sie kochał oblubieniec w oblubienicy / y be-
dzie sie rádował nád toba/ Bog twoy.
Ná murzech twoich o Jeruzálem postánowiłem strożе/ cáły dzień y cá- 6
ła noc ná wieki nie beda milczeć. Wy ktorzy wspominacie ná Páná/ nie
milczćie/ á nie dawaycie mu milczenia / ážby postánowił y áż gdy położy 7
Jeruzálem chwała ná ziemi. Przysiagł Pan ná práwice swoie/y ná rámie 8
mocy swoiey. Nie dam pßenice twoiey wiecey w pokarm nieprzyiacie-
lom twoim / áni beda pić synowie obcy winá twego / około ktoregoś ty
prácowáłá. Bo ći ktorzy ie zgromadzáli/ieść beda/á beda chwálić Páná/ 9
Sup: 57. ✠ 15 á ktorzy ie znoßa/beda pić w śieniách moich świetych. Jdźcie/idźcie bro- 10
námi / gotuycie droge ludu / rownaycie droge / á wybieraycie kámienie/
Mat: 21 ✠ 15. podnośćieß známie ná narody. Oto Pan rozgłośił to po kráiách świátá. 11
Zach: 9 ✠ 9 Powiedzcie corce Syon: Oto zbáwićiel twoy przychodźi / oto zapłátá
iego z nim/y vczynek iego przed nim. Y názowa ie ludem świetym/ odku- 12
pieni od Páná. A ćiebie názowa/miásto dostáne/ á nieopußczone.

Kápit: 63.

¶ Jáko Angiołowie mowia dźiwuiac sie wstepuiacemu ná
niebo Pánu Chrystusowi/y o iego vmeczeniu.

KToryż to iest/ktory idźie z Edom/á skropione má- 1
iac odzienie z Bosra / ten śliczny w ßáćie swoiey / krocząc y w
mnostwie mocy swoiey? Ja ktory mowie spráwiedliwość / á
Apo: 19. ✠ 13 iestem obrońca ku zbáwieniu. Czemuß tedy czyrwone iest odzienie twoie/ 2
á ßáty

3 á ßáty twoie iáko tych ktorzy tłoczą w práśie. Práſe ſamem tłoczył/á z ná
rodow nie máß mężá ſemną. Tłoczyłem ie nogámi w zápálczywośći mo⸗
iey / y podeptałem ie w gniewie moim : y ſkropiłá krew ich ßáty moie/ á
4 wßyſtko odzienie moie ſplugáwiłem. Abowiem dzień pomſty w ſercu mo⸗ Sap: 34. ℣ 8
5 im rok odpláty moiey przyßedł. Obeyrzałem ſie w koło/á nie było pomoc⸗
niká / ßukałem/ á nie był ktoby mie rátował / y wyſwobodziło mie rámię
6 moie/y zágniewánie moie to mie rátowáło. Y podeptałem ludy w zápál⸗
czywośći moiey/y vpoiłem ie w zágniewániu moim/y śćiągnąłem ná źie
7 mię moc ich. Ná ſmiłowánia Páńſkie będę pámiętał/ y chwałę dam Pá⸗
nu ze wßyſtkich rzeczy/ktore nam oddał Pan/y z mnoſtwá dobrych rzeczy
domu Jzráelſkiego/ktore z ßczodroty ſwey dał według odpußczenia ſwe
8 go/y według mnoſtwá miłoſierdzia ſwego. Y rzekł: Przedśię iednák lud
9 moy ieſt/ſynowie ktorzy ſie nieprzeli/y ſtał ſie im zbáwićielem. We wßel⸗
kim vtrapieniu ich niefráſował ſie/ y Angioł oblicza iego zbáwił ie w mi⸗
łowániu ſwoim/ y w odpußczeniu ſwym/ on ie odkupił/y nośił ie/y pod⸗
10 niosł ie przez wßyſtkie dni wieku. Ale oni ku gniewu pobudźili go/ y v⸗
dręczyli duchá świetegô iego/y obroćił ſie im w nieprzyaćielá/y on ie zwal⸗
11 czył. Y wſpomniał ná dni wieku Moizeßowego/y ludu ſwoiego : gdzież Exo:14 ℣ 29
ieſt ktory ie wywiodł z morzá z páſterzmi ſtádá ſwego? Gdźie ieſt ktory
12 położył w pośrzodku iego duchá świętego ſwego? Ktory wiodł ná prá⸗
wicę Moizeßá rámienim máieſtatu ſwego / ktory rozdźielił wody przed
13 nimi/áby ſobie vczynił imię wiekuiſte. Ktory ie przewiodł przez przepáśći
14 iákoby koniá ná pußczey nießwánkuiącego. Jáko zwierzę ná polu zſtępu⸗
iące/ Duch Páńſki przewodnikiem iego był. Tákeś przywiodł lud twoy/
15 ábyś ſobie ſpráwił imię ſławy. Poyzrzy z niebá / á obácz z przybytku Deu:26. ℣ 15
twego świętego / y ſtolice chwały twoiey. Gdźie ieſt záwiſna miłość/ Baru:2. ℣ 16
twoiá/y moc twoiá/mnoſtwo wnętrznośći twoich/y miłoſierdźia twego
16 ná demną záhámowáły ſie. Abowiem ty oćiec náß/y Abráhám o nas nie⸗
wiedział/ y Jzráel nie znał nas. Tyś Pánie oćiec náß y odkupićiel náß/
17 od wieku imię twoie. Czemużeś nam dopuśćił błądźić pánie z drog two⸗
ich/zátwárdźiłeś ſerce náße/ábyſmy ſie ćiebie nie báli? Náwroć ſie k nam
18 dla ſług twoich / dla pokolenia dźiedzictwá twoiego. Jákoby zá nic ták
opánowáli lud twoy święty/nieprzyiaćiele náßy podeptáli poświęcenie
19 twoie. Stáliſmy ſie iákoby ná początku/gdyś nie pánował nád námi/áni
było wzywáne imię twoie nád námi.

Kapit: 64.

Żąda przyśćia Páná Kryſtuſowego/á oznáymuie grzechy/tu⸗
dźież y przypomina dobrotliwość BOſką.

1 OByś rozdárł niebioſá/yſtąpił: przed oblicznośćią
2 twoią gory by ſie roſpłynęły/ iáko ſpalenie ogniá by zginęły /
wody by gorzáły ogniem/áby było imię twoie znáiome nieprzy
iaćielom twoim/przed oblicznośćią twoią narody áby ſie záburzyły. Gdy
3 będźież czynił dźiwy/nie wytrwamy. Zſtąpiłeś á przed oblicznośćią twoią
4 gory ſie roſpłynęły. Od wieku nieſłychali/ áni to ich vßu doßło/oko nie 1.Cor:2. ℣ 9
widźiáło BOże bez ćiebie/ coś ty przygotował tym ktorzy ná ćię czekáią.
5 Zábieżałeś drogę weſelącemu ſie / y temu ktory czyni ſpráwiedliwość ná
drogách twoich będą ná ćię pámiętáć. Oto tyś ſie rozgniewał/y zgrzeßy⸗
6 lichmy/trwálichmy w nich záwżdy/ y będźiemy zbáwieni. Y ſtáliſmy ſie
mu wßyſtcy iáko nieczyśći/ á iáko ßmátá niewiáſty w przyrodzoney nie⸗
mocy wßyſtkie ſpráwiedliwośći náße/ y vpádliſmy wßyſcy iáko liśćie/

á niepráwośći náße iáko wiátr zánioſły nas. Nie máß ktoby wzywał 7
imienia twegó/ktoby powſtał y trzymał ciebie/ſkryłeś oblicze twoie przed
námi/y przytráciłeś nas w ręce niepráwośći náßey. A teraz Pánie ty ie- 8
ſteś ociec náß/ á myſmy błoto/tyś náß tworcá / á ſpráwá rąk twoich my
Psal: 78. ℣ 8 wßyſcy. Nie gniewáy ſie Pánie do woli / á iuż więcey nie pámiętay ná 9
niepráwość náße / oto weyźrzy/ my wßyſcy lud twoy ieſteſmy. Miáſto 10
świętego twoiegó ſpuſtoßáło/Syon ſtáłá ſie ſpuſtoßona/ Jeruzalem opu
śćiáłe. Dom poświącánia náßegó/y chwały náßey/ gdźie ćie chwalili oy- 11
cowie náßy/wypalon ieſt ogniem/y wßyſtkie rzeczy náße w ktorycheſmy
ſie kocháli/obroćiły ſie w vpádliny. Y záż nád tymi rzeczámi wſtrzymaß 12
ſie Pánie/ będźieß milczał/ á nas ták okrutnie będźieß tępał.

Kápit: 65.

¶ Pogánow przyięćie/á Zydow odrzucenie/ ále záchowawßy ich niewiele z oſtátká/ pogrożká tym ktorzy zakon Boży odrzućili/á poćiechá tym co Bogu wiernie ſłużą.

Rōa:10. ℣ 20 SZukáli mię ktorzy nie pytáli śię pierwey o mnie/ 1
náleźli ći ktorzy mię nießukáli/ y rzekłem: Oto ia/oto ia do ná-
rodu ktory nie wzywał imienia moiego. Rozćiągnąłem ręce 2
moie przez cáły dźień/do ludu niewiernego/ktory krocży po drodze niedo-
brey zá myſlámi ſwemi. Lud ktory mię záwżdy ku gniewu przywodźi/ 3
przed oblicżym moim záwżdy/ ktorzy ofiáry cżynią po ogrodźiech/ y ofiá-
ruią ná ćegłách/ktorzy mießkáią w grobiech/ á w bożnicách báłwáńſkich 4
ſpią/ktorzy iedzą świnie mięſo/ á polewká plugáwá w nacżyniu ich/ kto-
rzy mowią: Odſtęp odemnie / nie przyſtępuy do mnie / boś plugáwy/ ći 5
dymem będą w zápálcżywośći moiey/ogień goráiący cáły dźień. Oto ná 6
piſano ieſt przedemną: Nie będę milcżał/ále oddam y odpłácę w łono ich
niepráwośći wáße/y niepráwośći oycow wáßych poſpołu/mowi Pán/ 7
ktorzy offiáry cżynili po gorách / á ná págorkách przymawiáli mi/ y od-
mierzę vcżynek ich napierwey w łonie ich.

To mowi Pan: Jáko gdyby nálezione było źiárnko w gronie/y rzecżo- 8
noby: Nie pſuy go/ábowiem błogoſłáwienie ieſt/ták vcżynię dla ſług mo-
ich/że nie zátrácę wßyſtkiego. A wywiodę z Jákobá náśienie/á z Judy te- 9
go ktory pośiędźie gory moie/ y odźiedźicżą ią wybráni moi/ á ſłudzy moi
będą tám mießkáć. Y będą polá chlewámi trzod/á padoł Achor łożyſkiem 10
ſtad ludu moiemu/ktorzy mię ßukáli. A wy ktorzyśćie opuśćili Páná/kto- 11
rzyśćie zápamiętáli gory świętey moiey / ktorzy ſtáwiaćie fortunie ſtoł/y
Pro: 1. ℣ 24. ofiáry cżynićie ná nim. Policżę was miecżem/ y wßyſcy w zábiciu popá- 12
Iere: 7. ℣ 23. daćie: przeto iżem wołał/á nie odpowiedźieliśćie: mawiałem/ á nie ſłu-
Infr: 66. ℣ 4. cháliśćie/á cżyniliśćie złe rzecży przed memi ocżymá/á cżegom ia niechćiał
tośćie obieráli. Dla tegó to mowi Pan Bog: Oto ſłudzy moi będą ieść/ 13
á wy będźiećie łáknąć. Oto ſłudzy moi będą pić/á wy będźiećie prágnąć.
Oto ſłudzy moi będą ſie weſelić/ á wy będźiećie pohánbieni. Oto ſłudzy 14
moi będą chwálić prze rádość ſerdecżną/ á wy będźiećie krzycżeć prze bo-
leść ſerdecżną / á dla ſtruchlenia duchá będźiećie nárzekáć. A zoſtáwićie 15
imię wáße ná przeklectwo wybránym moim: y zábiie ćię Pan Bog/á ſłu-
gi ſwoie wzowie inßym imieniem/ w ktorym ten ktory błogoſłáwiony 16
ieſt ná źiemi/ będźie w BOdze błogoſłáwiony/ Amen. A ktory przyśięga
ná źiemi/ będźie w Bodze przyśięgał/ Amen. Jż dáne ſą w zápámiętániu
vćiſki pierwße/ á iż ſkryte ſą od ocżu náßych.
Infr: 66. ℣ 22 Abowiem oto ia tworzę nowe niebá/ y nową źiemię: á nie będą w pá- 17
Apo: 21. ℣ 1. mięći one pierwße/ áni przyidą ná myśl. Ale będźiećie ſie rádowáć y we- 18
ſelić

ſelić áż ná wieki/ w tych rzeczách ktore ia tworzę. Bo oto ia tworzę Je-
19 ruzalem weſelem/ á lud iego rádośćią. Y vráduię ſie w Jeruzálem/ y v-
weſelę ſie w ludu moim / á nie będzie w nim wiecey ſłyſzan głos płáczu/
20 áni głos wołánia. Nie będzie tám więcey dzieciątko máłych dni/ áni ſtá-
ry ktoryby nie wypełnił dni ſwoich/bo dziecię we ſtu lat vmrze/á grzeſzny
21 we ſtu lat przeklęty będzie. Y będą domy budowáć / á w nich będą mie-
22 ſzkáć/będą ſzczepić winnice/y będą pożywáć owocow z nich. Nie będą bu
dowáć/ áby tám miał iny mieſzkáć/ nie będą oni ſzczepić/ á iny będzie po-
żywał. Abowiem według dni drzewá/będą dni ludu moiego/ á vczynki
23 rąk iego/ ſtárzeią ſie. Wybráni moi nie będą poprożnicy robić/ áni będą
rodzić w fráſunku/ bo naſienie błogoſłáwionych páńſkich ieſt / á wnęko-
24 wie ich z niemi. A będzie/ iż pierwey niż będą wołáć ku mnie/ ia wyſłu- Pſal: 31. ℣ 5.
25 cham/ieſzcze oni będą domáwiáć/á ia wyſłucham. Wilk z báránkiem ſpołu Sup: 11. ℣ 6.
ſie będą páſli/á lew y woł będą ieść plewy/á wężowi/proch chleb ieg. Nie
będą ſzkodzić áni zábijáć po wſzytkiey gorze moiey świętey/mowi Pan.

Kápit: 66.

¶ Pan niená kośćioł máteryálny pátrzy / ále ná ſerce pokorne/ nie kocha ſie w ofiárách tych ćieleſnych/ o rozmnożeniu kośćiołá/ o rádośći y roſkoſzy Jerozolimſkiey/ y o dniu ſądnym/ y okazániu Apoſtolſkim że mieli pogány náwroćić.

1 To mowi Pan: Niebo ſtolec moy/ á ziemiá pod- Act: 7. ℣ 49.
nożek nog moich. Y ktoryż táki dom ieſt ktory mi zbudujećie? y
2 ktoreſz to mieyſce odpoczywánia moieg? Wſzytko to ręká mo-
iá vczyniłá/y ſtáły ſie te wſzytkie rzeczy/mowi Pan. Ale ná kogoż ia wey-
zrzę/iedno ná vbożuchnego/ y ſkruſzonego ná duchu / y ná tego ktory drży
3 przed mowámi moiemi? Ktory zábija ná ofiárę wołu/ieſt iáko ten kto zá-
bija mężá/ktory zábija bydlę/ieſt iáko ten ktory mozg ze pſa wyimuie/kto-
ry ofiáruie chlebową ofiárę/iáko ten ktory świnią krew ofiáruie/ktory w-
ſpomina ná kádźidło/iáko ten kto błogoſłáwił báłwánowi. Te wſzyſtkie
rzeczy obráli ná drogách ſwoich / á w obrzydnośćiách ſwoich kochálá ſie
4 duſzá ich. Przetoż y ia wybiorę igrzyſká ich/y czego ſie obawiáli/to przy- Pro: 1. ℣ 24.
wiodę ná nie/ iż wołałem/ á nie był ktoby mi odpowiedźiał/ mowiłem/ á Iere: 7. ℣ 13.
nie ſłucháli/y czynili złe rzeczy przed memi oczymá/ á czegom ia niechćiał Sup: 65. ℣ 12
5 to ſobie obieráli. Słuchaycie słowá Páńſkiego/wy ktorzy drżycie ná
słowo iego. Mowili bráćiá wáſzy máiąc was w nienawiśći / y odmiá-
táiąc was dla imienia moieg/ niech będzie Pan vwielbion/ á vzrzymy w
6 weſelu wáſzym/ále oni będą pohánbieni. Głos ludzki z miáſtá/głos z ko-
7 śćiołá/głos páńſki ktory oddawa odpłátę nieprzyiaćielom ſwoim. Przed
tym niż ſie rodzeniem prácowáłá/porodźiłá/ pierwey niżli przyſzedł czás
8 porodzeniu iey/porodźiłá chłopiątko. Ktoż kiedy takową rzecz ſłyſzał? y
kto widźiał temu podobną? Izaż porodźi ziemiá iedneg dniá? álbo ſie zá-
9 raz narod narodźi? iż rodźiłá y porodźiłá Syon ſyny ſwoie? Izáż ia/
ktory inym każę rodźić/ſam nie będę rodźił/mowi Pan? A więc ia ktory
inym rodzenie dawam/ſam niepłodnym będę/mowi Pan Bog twoy?
10 Weſelcie ſie z Jeruzalem/ á rozráduycie ſie w nim wſzyſcy ktorzy ie miłu-
11 iećie/ ráduyćie ſie z nią z rádośćią wſzyſcy ktorzy płáczećie nád nią/ ábyś-
ćie zſáli/y nápełnili ſie od pierśi poćieſzenia iego/żebyśćie doili/y roſkoſzá-
mi opływáli od wſzelákiey słáwy iego.
12 Abowiem to mowi Pan: Oto ia ná Jeruzalem obrocę iáko rzekę poko-
iu/ á iáko ſtrumień zálewáiący słáwę narodow / ktorą będźiećie zſáć/ do
pierśi będźiećie przynieſieni/ á ná kolánách będą ſie z wámi pieśćić. Jáko

gdyby kogo mátká łágodnie ćieſzylá ták ia was bede ćieſzyl/ y w Jeruzá- 13
lem bedźiecie poćieſzeni. Vyźrzyćie/á vráduie ſie ſerce wáſze/á kośći wá- 14
ſze iáko ziołá beda rodźić/ y poznána bedźie reká páńſka w ſługách iego/ á
bedźie ſie gniewał ná nieprzyiaćioły ſwoie. Abowiem oto Pan w ogniu 15
przyidźie / á wozy iego iáko wicher / oddáwáć w zágniewániu zápálczy-
wość ſwoie/ á gromienie ſwoie w płomieniu ogniſtym/bo w ogniu Pan 16
bedźie rozſadzał/ á w mieczu ſwoim wſzelkie ćiáło / y rozmnoża ſie zábići
od páná. Ktorzy ſie poświacáli/y rozumieli ſie byc czyſtemi w ogrodźiech 17
zá drzwiámi we wnatrz/ ktorzy iadáli świnie mieſo / y brzydkość y myſz/
poſpołu beda wyniſzczeni/mowi pan A ia vczynki ich/y myſli ich/przycho- 18
dze ábym zgromádził narody wſzytkie y iezyki: á przyida/y oglądáia chwa
łe moie. Y włoże ná nie známie/á poſle z nich ktorzy beda zbáwieni/do ná- 19
rodow ná morze/ y do Affryki y do źiemie Lidiyſkiey dźierżace ſtrzałe/do
Włoch y do Grecyey/po wyſpiech dáleko/ do onych ktorzy o mnie nie ſły-
cháli/áni widźieli wielmożnośći moiey. Y zwiáſtuia chwałe moie naro-
dom/y przywioda wſzyſtke brácia wáſze ze wſzech narodow / zá dar Pá- 20
nu/ná koniech/ná woźiech/y w kolebkách/ y ná mulech/ y ná kárách/do go-
ry moiey świetey w Jeruzalem/ mowi Pan/ iáko gdyby wnieſli ſynowie
Jzráelſcy podárze w czyſtym náczyniu do domu Páńſkiego.
Y wezme z nich zá kápłany/y zá Lewity/ mowi Pan : Bo iáko niebio- 21
Sup:65. v. 17 ſa nowe/y źiemia nowa/ktorym ia każe ſtáć przed ſoba/ mowi Pan Bog/ 22
Apo:21 v. 1. ták ſtánie naſienie wáſze/y imie wáſze.
Y bedźie mieſiac z mieſiacá/ y ſobotá z ſoboty/ przyidźie wſzelkie ćiáło/ 23
Mar: 9 v. 44 áby czyniło modłe przed obliczym moim/mowi Pan. A wynida/y vyźrza 24
trupy meżow ktorzy wykraczáli przećiwko mnie / robak ich nie zde-
chnie/ á ogień ich nie zgáśnie/ y beda áż do nápátrzánia
doſtátecznego wſzelkiemu ćiáłu.

☞ Koniec Proroctwá Jzáiaſzowego.



Poczyna



Poczyna ſie Proroctwo Jeremiaſzowe.

Jeremiaſz z wioſki Anátoth / ktora ieſt trzy mile od Jeruzálem. Ten był záczął prorokowáć ieſzcze z dziecińſtwá: prorokował tylko dwiemá pokoleniu Judá y Beniámin: bo Izráelá iuż byli Aſſyryczykowie záprowádzili do Medow/ w Táffnás mieście Egiptſkim vkámionowan ieſt od ludu. Y leży pogrzebion ná onym mieyſcu/ gdzie bárzo długo mieſzkał Krol Fáráo. A iż modlitwą ſwoią/odegnawſzy od onegoż mieyſcá węże/ Egiptczyki od ich kąſania beſpiecznymi vczynił/ przeto z wielkim nabożeńſtwem ludzie Egiptſcy czcią go tám y chwalą.



Kápit: j.

¶ Pan Bog Jeremiaſzá ieſzcze w żywocie mátczynym poświecił/ á poſłał go Pan zá czáſu Krolá Jozyaſzá áby prorokował/ wymawia ſie dziecińſtwem/ále mu Pan dodał mocy/ y widział pręt y garnek zápalony/ przez co prorokuie ſkáżenie miáſtá Jeruzálem.



1 Słowá Jeremiaſzá ſyná Helcyaſzowego
z Kápłanow ktorzy byli w Anátoth/w ziemi Beni-
2 ámin. Ktore słowo Páńſkie ſtáło ſie k niemu zá dni
Jozyaſzá ſyná Amoná Krolá Judſkiego/kroleſtwá
3 iego roku trzynáſtego. Y ſtáło ſie też zá dni Joácy-
má ſyná Jozyaſzá krolá Judſkiego/áż do ſkończenia
iedennaſtego roku Sedechyaſzá ſyná Jozyaſzá kro-
lá Judſkiego/áż do záprowádzenia Jerozolimſkiego/w piątym mieſiącu.
4 Y ſtáło ſię słowo Páńſkie ku mnie/mowiąc: Pierwey niżlim cie ſtwo-
5 rzył w żywocie/znałem cie: y pierwey niżliś wyſzedł z żywotá mátczyne-
go/ poświeciłem cie / y dałem cie Prorokiem miedzy narody. Y rzekłem:
Ach/

Ach/ ách/ ách/ Pánie Boże: Otoć nieumiem mowić/ bom ia ieſt dziećie. 6
A rzekł Pan do mnie: Nie mow tego/ ieſtem dziecieciem/ bo ná wſzyſtkie 7
rzeczy ná ktore ćie poſle/ poydzieſz: á wſzyſtko coć iedno roſkaże/ bedzieſz
mowił: Nie ſtráchay ſie oblicza ich/ bo ia ieſtem ſtobą ábych ćie wyrwał 8
mowi Pan. A ściągnął Pan rekę ſwoię/ á dotknął vſt moich/ y rzekł do 9
Esa: 51 ✠ 16. mnie: Oto dałem ſłowá moie w vſtá twoie. Otom ćie dźiś poſtánowił 10
& 59. ✠ 21. nád narody/ y nád kroleſtwy/ ábyś wyrywał y káził/ y wytrácał/ y rozſy-
Infr.: 18 ✠ 7. pował/ y budował/ y ſczepił. A ſtáło ſie ſłowo Páńſkie ku mnie/ mo- 11
wiąc: Co ty widźiſz Jeremiaſzu? Jam rzekł: Rozgę czuiącą ia widze.
A rzekł Pan do mnie: Dobrześ widźiał/ bo ia bede czuł o ſłowie moim/ 12
ábym ie vczynił. Powtore ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: Co 13
ty widźiſz? Jam rzekł: Gárniec podpalony ia widze/ á wirzch iego od obli-
Infra: 4. ✠ 6. cza pułnocy. A rzekł Pan ku mnie: Od pułnocy ziáwi ſie wſzyſtko złe/ ná 14
& 25 ✠ 9. wſzyſtkie obywátele źiemie. Bo oto ia wzowę wſzyſtkie narody kroleſtw 15
pułnocnych/ mowi Pan: A przyidą á poſtáwią ieden káżdy ſtolec ſwoy w
weśćiu bron Jeruzolimſkich/ y po wſzyſtkich murzech iego wkoło/ y we
wſzech miáſtach Judſkich. A bede rozmawiał ſądy moie z nimi/ o wſzel- 16
kiey złośći tych ktorzy mie opuśćili/ á ofiárowáli bogom obcym/ y czynili
modłę robocie rąk ſwoich. A ták ty przepáſz biodrá ſwoie/ wſtańże á 17
mow k nim te wſzyſtkie rzeczy ktore ia tobie roſkázuię. Nie ſtráchay ſie o-
blicza ich/ boć ia nie dopuſzczę ná ćie/ ábyś ſie bał twarzy ich. Abowiem 18
Infr: 6. ✠ 26 iam ćie dźiś dał zá miáſto obronne/ y zá ſłup żelázny/ y zá mur miedziány
& 15. ✠ 20 po wſzyſtkiey źiemi/ Krolom Judſkim/ Kśiążętom/ y Kápłanom ich/ y w-
ſzemu ludu źiemie. A będą przećiwko tobie wálczyć/ ále nie przemogą/ bo 19
ia ſtobą ieſtem/ mowi Pan żebym ćie wybáwił.

Kápit 2.

¶ Srodze karze ſłowy lud/ á nawiecey Kápłany y Páſterze/ że wżdy oni nic nie bacząc
ná dobrodźieyſtwá Páńſkie hoyne/ od żywey ſtudnice vdáli ſie do Bałwánow/ od kto-
rych żadney pomocy mieć niemogli/ á będąc w wſzetecznych złośćiách/ czy-
nili ſie świetymi/ przeto tedy im prorokuie ſpuſtoſzenie.

Stáło ſie ſłowo Páńſkie ku mnie/ mowiąc: Idź 1
á wołay w vſzy Jeruzolimſkie/ rzekąc: To mowi Pan: Wſpo- 2
mniałem ná ćie/ żáłuiąc młodośći twoiey y miłośći poſlubie-
nia twoiego/ gdyż mie náſládowáło ná puſzczey/ w źiemi ktorey nie ośie-
wáią. Swiety Jzráel był Pánu/ pierwiaſnki vrodow iego/ wſzyſcy kto- 3
rzy go pożeráią/ grzeſzą: złe przygody ná nie przyidą/ mowi Pan.
Słuchaycie ſłowá Páńſkieg domie Jákobow/ y wſzyſtkie rodźiny do- 4
Mich: 6. ✠ 3 mu Jzráelowego. To mowi Pan: Coż zá nieprawość náleźli we mnie 5
oycowie wáſzy/ że ſie dáleko odſtrzelili odemnie/ y chodźili zá márnośćią/
y ſtáli ſie márnemi? A nie rzekli: Gdźież ieſt Pan/ ktory vczynił żeſmy wy- 6
ſzli z źiemie Egiptſkiey/ ktory nas przewiodł przez puſzczą/ przez źiemię pu-
ſtą/ y bezdrożną/ przez źiemię prágnienia y obrázu śmierći/ przez źiemię w
ktorey nie chodźił mąż/ áni mieſzkał człowiek? A wwiodłem was do źie- 7
mie Chármelu/ ábyśćie pożywáli vżytkow iey/ y co lepſzych rzeczy ich/ á
wy wſzedſzy ſplugáwiliśćie źiemię moię/ á dźiedźictwo moie położyliśćie
w obrzydliwość. Kápłani nie rzekli: Gdźież ieſt Pan? y trzymáiąc zakon 8
niewiedźieli o mnie/ y Páſterze wykroczyli przećiwko mnie/ á Prorocy
prorokowáli w bałwánie Báál/ y náſládowáli bałwánow.
A dla tego ieſzcze ſądem bede z wámi czynił/ mowi Pan/ y z ſyny wáſze- 9
mi bede ſie ſpierał. Jdźćie do wyſpow Cetym/ á oglądayćie. A do Cedár 10
też po-

też poslićie opátrzćiesz pilnośćią: obáczćiesz stáłáli sie gdzie tákowa rzecz.
11 Jesli odmienił narod Bogi swoie/gdyż iśćie oni nie są bogámi/á lud moy
12 zámienił sławę swoie w bálwáná. Z zdumieniem podziwćie sie niebiosá
13 temu/ á brony iego spustoszeyćie bárzo wielce/ mowi Pan. Bo dwoie złe
vczynił lud moy/mnie opuśćili studnicę wody żywey/ á vkopáli sobie cy-
14 sterny rozwálone/ktore w sobie wod zátrzymáć nie mogą. A zaż sługą iest
Izráel / álbo tákowym ktory sie w domu z sługi rodził? Czemuż sie tedy
15 stał ná łupież? Nád nim lwi ryczeli/y wydáli głos swoy/ vczynili ziemię
iego pustynią / miástá iego wypalone / á nie mász ktoby w nich mieszkał.
16 Synowie też z miast Memphis/y Tháphnis Egiptskich zgwałcili ćię do
17 wierzchu głowy. A zaliż sie to nie stáło tobie / przeto iżeś opuśćił Páná
18 Bogá twego/ná on czás gdy ćię wiodł po drodze? á teraz czego chcesz ná
drodze Egyptskiey/żebyś pił wodę mętną? A co ty masz z drogą Assyriy-
19 ską/ábyś pił wodę rzeczną? Będzie ćię tresktáć złość twoiá/á odwroce-
nie twoie będzie ćię gromić. Wiedz á bácz / żeć gorzka rzecz iest opuśćić
tobie Páná Bogá swego/á niemieć boiáźni iego v śiebie/mowi Pan Bog
20 zastępow. Od wieku záwsześ łamał iárzmo moie / rozrywałeś zwiąski Infr: 3. ℣ 6.
moie/ ieszcześ mowił: Nie będę służył. Abowiem ná wszelkim pagorku Esaiæ:5. ℣ 1.
wysokim/ y pod kożdym drzewem gáłęzistym/ ty nierządnico pokłádáłáś Matt 21. ℣ 33
21 sie. Gdyż iam ćiebie szczepił winnicą wyborną/ kożde náśienie práwe/ iá-
22 kożeśmi sie tedy obroćiłá w niepráwe winnico cudza? Byś sie też myłá
bielidłem / y rozmnożyłá sobie ziele Boryth / przedśię plugáwicá w nie-
23 práwośći twoiey przedemną/mowi Pan Bog. Jákoż mowisz: Nie iestem
splugáwiona/ nie chodziłám zá Báálim? Obácz drogi twoie w padole/
24 wiedz coś vczyniłá. Biegun lekki wypráwuiąc drogi swoie. Dziki osieł
przywykły ná pustyniey/w żądośći dusze swoiey przyćiągnął wiátr miło-
śći swoiey/żaden iey nie odwroći. Wszyscy ktorzy iey szukáią/nie vstáną/
25 w niemocách iey/naydą ią. Chroń nog twoich od nágośći/á gárdłá twe-
go od prágnieniá. A rzekłáś/rospaczáłam/nikaki tego nie vczynię/bom zá-
26 miłowáłá obce/y zá nimi będę chodzić. Jáko sie wiec wstydą złodziey gdy
go záchwycą/ták sie záwstydził dom Izráelski/sami y Krolowie ich/kśią-
27 żętá/y kápłani/y prorocy ich mawiáiąc drzewu: Oćieceś ty moy/á kámie- Infr: 32. ℣ 33
niowi: Tyś mie vrodził. Obroćili sie ku mnie tyłem/á nie obliczem: á czá-
28 su vtrapienia swego/ rzekną: Wstań/á wybaw nas. Gdzież są bogowie
twoi ktorycheś sobie náczynił? Niechay wstáną/ á rátuią ćię czásu vdrę-
czenia twoiego. Bo záiste według liczby miast twoich / byli Bogowie Infr: 11. ℣ 13.
29 twoi o Judá. A coż sie wam chce semną sądownie obchodzić? Wszy-
30 scyśćie mie opuśćili/mowi Pan. Poprożnicym karał syny wásze/nie przy-
ięli karánia / pożárł miecz wász Proroki wásze/ iákoby Lew pustoszyciel
31 narod wasz. Baczćie ná słowo Páńskie/ izażem sie pustynią stał Izráelo-
wi/álbo ziemią pozną? Czemuż tedy rzekł lud moy: Odeszlismy/nie przyi-
32 dziemy więcey do ciebie? A zaż zápomni pánná vbioru swego/ álbo oblu-
bienicá spięćia á zćiągnienia piersi swoich? A lud moy zápomniał mie
33 przezedni niezliczone. Czemuż vsiłuiesz okázáć dobrą być drogę twoię ku
szukániu miłowánia/ktoraś ieszcze nádto y złośći twoiey náuczáłáś drog
34 twoich/y ná skrzydłách twoich náleziona iest krew dusz vbogich y niewin-
nych? Nie w dolećiemći ich nálazł/ále w tych wszystkich/ktorem wyższey
35 wspominał. A rzekłáś/bez grzechu y niewinną ia iestem/ á przeto niech sie
odemnie odwroći zápálczywość twoiá. Oto ia sądownie sie stobą będę
36 obchodził/przeto iżeś powiedziáłá : nie zgrzeszyłám. Jákożeś sie stáłá bár-
zo podłą/powtarzáiąc drogi twoie? á od Egiptu będziesz zelżoná/ iákoś
iest

iest zelżoná od Assurá. Bo y od tego wynidzieß/ y rece twoie beda ná glo 37
wie twoiey. Bo Pan stárł duffánie twoie/ á nic nie bedzieß mieć ßcześli-
wego.

Kápit: 3.

¶ Pan z niezmierney łáski swoiey/ odwodzi lud od Báłwochwálstwá/ w czym Judá przeßedł Jzráelá/ obiecuiac ie przyiać zá syny/ pásterzmi dobremi obdarzyć/ o wywyßeniu Jeruzalem/ á náwroceniu Pogánow/ y o pokucie ludzkiey.

Pospolicie ták mowia: Jesli maż opuści żone swo- 1
ie/ á odßedßy od niego/ poymie inego meżá/ y zaß náwroci sie
ku niey wiecey? zali niesplugáwiona y omierzła bedzie tákowa
niewiástá. Ale ty cudzołożyłás z wiela gámratow/ wßákże przedsie wroć
sie do mnie/ mowi Pan. Podnieś oczy twoie ná prost/ obácżże gdziebyś po 2
rzucona nie byłá. Siádáłás ná drogách/ czekáiac ich iáko łotr ná puszczy/
y splugáwiłás ziemie w nieczystościách twoich/ y we złościách twoich.
Dla ktorey rzeczy záhámowane sa krople dżdżow/ áni też spadáłá rosá z 3
wieczorá. Czoło niewiásty wßeteczney stáło sie v ciebie/ niechciáłás sie
záplonać. A ták wżdam tylko od tego teraz czásu názow mie. Ociec moy 4
przewodnik pánieństwá moiego tyiesteś. A zaż sie bedzieß ná wieki gnie- 5
wał/ álbo bedzieß trwał do końcá? Oto mowiłás/ y czyniłás złe rzeczy/
Sup:2.℣ 20. y mogłás. A rzekł Pan do mnie/ zá dni Jozyaßá krolá/ y widziałżeś co 6
vczyniłá przeciwniczká Jzráelská? Szłá sobie ná wßeláka gore wysoka/
á pod káżdym drzewem gáleżistym/ támże cudzołożyłá. A gdy to wßyst-
ko pobroiłá/ rzekłem iey: Wroć sie do mnie/ á nie wrociłá sie. A vyzrzáłá 7
przestepniczká siostrá iey Judá/ iż przeto że cudzołożyłá przeciwniczká J- 8
zráelská/ opuściłem ia/ ázem iey dał list rozwodny: á nie obawiáłá sie prze-
stepnicá siostrá iey Judá/ ále też odeßłá/ y popełniłá też y tá cudzołostwo.
A wßetecznościa cudzołostwá swego/ splugáwiłá ziemie/ á cudzołożyłá 9
z kámieniem y z drzewem. A w tych wßystkich rzeczách nie wrociłá sie do 10
mnie przestepnicá siostrá iey Judá w zupełnym sercu swoim/ ále w kłam-
stwie/ mowi Pan. A rzekł Pan do mnie: Vspráwiedliwiłá duße swa 11
przeciwnicá Jzráelská/ wzgledem przestepnice Judá. Jdź/ wołayże te 12
mowy przeciw pułnocy/ á rzeczeß: Náwroć sie przeciwnico Jzráelská
mowi Pan/ á nie odwroce oblicza moiego od was. Bo iestem ia swiety/
mowi Pan/ á nie bede sie gniewał ná wieki. Wßákże iednák vznay nie- 13
práwość twoie/ iżeś przeciw Pánu Bogu twemu wykroczyłá/ á rozmio-
táłás drogi twoie obcym/ pod káżdym drzewem gáleżistym/ á głosu mo-
iego nie słucháłás/ mowi Pan.

Nawroccie sie ku mnie synowie náwrácáiacy sie/ mowi Pan: Bo ia- 14
ciem maż wáß/ y wezme z was iednego z miástá/ á dwu z rodziny/ y wwio-
de was do Syonu. A dam wam pásterze według sercá moiego/ y beda 15
was pásli vmieietnościa y náuka. A gdy sie rozmnożycie/ y zrościecie ná 16
ziemi onych dni/ mowi Pan: Nie beda wiecey mowić/ Archá testámentu
Páńskiego/ áni to przyidzie ná serce/ áni wspomiona ná nie/ áni iey beda
náwiedzáć/ áni iey bedzie wiecey. Ná on czás/ beda zwáć Jeruzalem stol- 17
cem Páńskim/ y zbiora sie do niego wßyscy narodowie w imie Páńskie do
Jeruzalem/ á nie beda chodzić zá złościa sercá swego złośliwego.

W one dni poydzie dom Judá do domu Jzráelskiego/ y przyida pospo- 18
łu z ziemie od pułnocy/ do ziemie ktora dał oycom wáßym. Alem ia rzekł: 19
Jákoż cie mam włożyć miedzy syny/ á mamci dáć ziemie pożadliwa/ y dzie
dzictwo zacne zastepow narodow? A rzekłem: Oycem mie bedzieß ná-
zywáć/

20 zywáć/á nie przeſtánieß zá mna chodźić. Ale iáko wiec gárdźi niewiáſtá
miłośnikiem ſwoim/ták mna wzgardźił dom Jzráelſki/mowi Pan: Głos
21 był ſłyßan po drogách/płácż/y krzyk ſynow Jzráelſkich/że nie práwa vczy-
22 nili droge ſwoie/zápámietáli Páná Bogá ſwego. Nawroććie ſie ſynowie
náwrácáiacy ſie/á vzdrowie odwrocenia wáße. Oto my idźiemy do cie-
23 bie/ bo ty ieſteś Pan Bog náß. Záprawde omylne były pagorki/ y mno-
ſtwo gor/záprawde w Pánie Bodze náßym zbáwienie Jzráelſkie. Zelży-
24 wość pożárłá prace oycow náßych / od młodości náßey / trzody y ſtádá
25 ich/ ſyny y corki ich. Bedźiemy ſpáć w pohánbieniu náßym/ á okryie nas
zelżywość náßá/ boſmy Pánu BOgu náßemu zgrzeßyli / my y oycowie
náßy/ od młodości náßey áż do dniá ninieyßego/ ániſmy vſłucháli głoſu
Páná BOGA náßego.

Kápit: 4.

¶ Obiecuie Pan odpuśćić tym ktorzy ſie k niemu nawroca / á grozi
tym bárzo ktorzy we złośćiách trwáia/powiáda z żalem ſkáze-
nie ziemie Judſkiey/á żáluie zátrácenia ludu ſwego.

1 NAwroćißli ſie o Jzráelu mowi Pan/do mnie
ſie náwroć: odeymießli vrázy twoie od oblicża mego / nie be-
2 dźieß poruszony. Y bedźieß przyſiegał/ żywie Pan/ w praw-
dźie/y w roſadku/ y w ſpráwiedliwośći/á beda go błogoſłáwić narodo-
3 wie/y beda go chwalić. Bo to mowi Pan meżowi Judſkiemu y Jerozo- Oſe:10. ℣ 12
4 limſkiemu/roſkopayćie ſobie nowine/á nie ſieyćie ná ćierniu. Obrzázuyćie
ſie Pánu/á odeymuyćie obrzáſki ſerc wáßych meżowie Judſcy/y obywá-
tele Jerozolimſcy/ by lepak nie wyßło iáko ogień zágniewánie moie/á ro-
ſpaliłoby ſie/y nie byłby kto zágáßac/dla złośći myſli wáßych.
5 Zwiáſtuyćie to w Juda/ każćie to w Jeruzálem / mowćie y trabćie w
trabe w źiemi/ wołayćie duże / mowiac: zbieráyćie ſie) á wynidźmy do
6 miaſt obronnych/podnieśćie známie w Syonie. Zmocniayćie ſie nie ſtoy- Sup.1. ℣ 14.
ćie/boć ia złe rzecży przywodze od pułnocy/y zburzenie wielkie. Wyßedł
7 lew z łożyſká ſweg/á łupießcá ludzki podnioſł ſie/ wyßedł z mieyſcá ſwo- Infr: 59. ℣ 9
iego áby położył źiemie twoie w puſtynia / miáſtá twoie beda ſpuſtoßo-
8 ne zoſtáwßy bez obywátelá. Nád tym przepaßćie ſie włoſieńmi/płáczćie
y nárzekayćie/bo ſie nie odwroćił gniew zápálczywośći páńſkiey od was.
9 Y bedźie w on dźień/mowi Pan: Zginie ſerce krolewſkie/ y ſerce kſiażece/
10 y ſtretwieia kápłani/ á prorocy ſtruchleia. Y rzekłem: Ach/ách/ách/ Pá-
nie BOże/ á wieceś podßedł lud ten/ y miáſto Jeruzalem/mowiac: Be-
dźiećie mieć pokoy/á oto przeniknał miecż áż do duße?
11 Ná on czás bedźie rzeczono ludu temu y Jeruzalem: Wiatr palacy ná
drogách ktore ſa ná pußczey/drogi corki ludu moiego/ nie ku wywiániu/
12 áni ku wycżyśćieniu. Duch pełen z tych rzecży przyidźie mi/ á teraz ia be-
13 de mowił ſady moie z nimi. Oto iáko obłok wznidźie / y iáko burza woz
iego/konie iego pretße niż orłowie/ biádá nam bo ieſteſmy ſpuſtoßeni.
14 Omyi ze złośći ſerce twoie Jeruzalem chceßli być zbáwione/y długoß be-
15 da w tobie trwáć myſli ßkodliwe? Boć głos zwiáſtuiaceg od pokolenia
16 Dán/y oznáymuiacego báłwáná z gory Effráim. Pobudzayćie národy/
Oto ſłyßano ieſt w Jeruzálem/że ſtroże przychodza z dálekiey źiemie/á że
17 wydáia głos ſwoy nád miáſty Judſkiemi. Jákoby ſtrożowie rol ſtali ſie
18 nád nia w okrag/ iż mie ku gniewliwośći pobudźili/ mowi Pan. Drogi
twoie/á myſli twoie ſpráwiły to tobie. Tá złość twoiá/iż gorzka/ iż dot- Sapien: 1. ℣
19 knelá ſercá twego. Brzuch moy/ brzuch moy mie boli/ ſmyſły ſercá mo- 3. & 5.
KKkk iego

iego strwożyły sie we mnie. Nie bede milczeć/ bo głos tráby słyszáłá duszá
moiá/ okrzyk woienny. Porażká ná porażke wezwána iest/ y spustoszona 20
iest wszystká ziemiá/ nagle zburzone sa przybytki moie/ nagle namioty moie.
Dokądże wżdam bede widział vciekáiącego/ y bede słyszał głos tráby/ bo 21
głupi lud moy niepoznał mie? Synowie niemądrzy sa y szaleni. Mądrzyć 22
sa ná to áby źle czynili/ ále dobrze czynić nieumieli.
Poyzrzałem ná ziemie/ á oto prożna byłá/ y nikczemna/ y ná niebo/ á nie 23
było świátłości ná nim. Widziałem gory/ á one sie chwiały/ y wszystkie 24
pagorki zátrzęsły sie. Pátrzałem pilnie/ y nie było y człowieczká/ y wszel- 25
kie ptástwo niebieskie precz odleciáło. Poyzrzałem/ á oto Kármelus pusta/ 26
y wszystkie miástá iego pokázone sa/ od oblicza Páńskiego/ y od oblicza
gniewu zápálczywości iego. Abowiem to mowi Pan: Pusta bedzie 27
wszystká ziemiá/ wszákoż skończenia nie vczynię. Bedzie żáłośnie płákáć 28
ziemiá/ záfrasuią sie niebiosá z wierzchu/ przeto żem mowił. Myśliłem/ á
nie litowałem tego/ ánim sie cofnał od tego. Przed głosem ieznego y wy- 29
strzeláiącego strzałę. Vciekło wszelkie miásto/ wbiegli ná mieyscá przykre/
y wlezli ná skały. Wszystkie miástá opuszczone sa/ y nie mieszka w nich czło
wiek. A ty spustoszona co vczynisz/ gdy sie obleczesz w szárłat/ gdy sie przy- 30
bierzesz złotą zaponką/ y zmáluiesz bielidłem oczy twoie/ dáremnie sie be-
dziesz stroić. Bo cie wzgárdzili miłośnicy twoi/ dusze twey szukáć bedą:
Bom słyszał głos iákoby tey ktora sie przy rodzeniu prácuie/ vciski iáko 31
sześcinedziałki. Głos corki Syońskiey miedzy vmieráiącemi/ y wyciągá-
iącemi rece swoie. Biádá mnie/ że iuż zemdláłá duszá moiá dla pobitych.

Kápit: 5.

Pan dla iednego spráwiedliwego meżá chce sie nád miástem Jeruzálem smiłowáć/ ále że ták przetożeni iáko pospolity lud we złościách zátwárdzieli/ przetoż grozi im spustoszeniem/ ále przedsię nie do koniecznego spustoszenia.

OBeydźcie drogi Jerozolimskie/ á obácźcie/ y pil- 1
nie ogladaycie/ á szukaycie po vlicách iego/ ieśliże naydziecie
meżá ktoryby czynił sąd/ y szukał wiáry/ á bede mu miłościw.
Choćciby też rzekli/ żywie Pan/ y toć fáłesznie przysięgą. Pánie oczy two- 2
ie pátrzáią ná wiáre. Karałeś ie/ á nie boláło ich: stárłeś ie/ á przedsię nie- 3
chcieli przyiąć karánia. Zatwárdzili oblicze swoie bárziey niżli skáłe/ áni
sie chcieli náwrocić. A iam zás rzekł: Podobnoć nedznicy sa/ á głupi/ nie- 4
wiedząc drog Páńskich/ y sądu Bogá swego.
Poyde tedy do czelnieyszych/ y bede im mowił: boć wżdy oni poználi 5
droge Páńską/ y sąd Bogá swego. A oto ieszcze ci wiecey społu połamáli
iárzmo/ y potárgáli zwiąski. Przetoż też pobił ie Lew z lásu/ Wilk k wie- 6
czorowi popsował ie/ Rys czuyny nád miásty ich/ káżdy ktory iedno z nich
wynidzie/ bedzie poimán/ bo sie rozmnożyli prze winy ich/ zmocniły sie od-
wrocenia ich. Nád czymże moge być miłościw tobie? Synowie twoi 7
opuścili mie/ á przysięgáią ná te ktorzy nie sa bogowie. Nákarmiłem ie/ á
oni sie cudzołożyli/ á w domu nierządnice pustowáli. Koniowie miłośni 8
Ezec. 22. ℣ 11 ku niewiástam/ y stádniki sie zstáli/ ieden káżdy do żony bliźniego swego
Infr. 9. ℣ 9. porżał. A wiec o te rzeczy was nie náwiedze/ mowi Pan? á nád naro- 9
dem tákowym nie bedzie sie mścić duszá moiá?
Wbieżcie ná mury iego/ á obálcie/ ále skonánia niechćieycie czynić. O-
deymicie płod iego/ bo nie iest Páński. Bo przestąpieniem wystąpił prze- 10
Infr. 14. ℣ 13. ciwko mnie dom Izráelski/ y dom Judski/ mowi Pan: Záprzeli sie Páná/ 11
& 27. ℣ 17. á mowili: Nie mászci go/ ánic przyidzie ná nas złe/ mieczá y głodu nie o- 12
gladamy.

13 ogladamy. Prorocy ná wiátr mowili/ odpowiedź w nich nie byłá/ á ták
14 te rzeczy przypádną ná nie. To mowi Pan Bog zaſtepow: Iżeście mowi-
li to ſłowo. Oto ia dawam ſłowá moie w vſtách twoich zá ogień/ á lud
15 ten zá drwá/ y pożrze ie. Oto ia domie Izráelſki/ przywiodę ná was narod
z dáleká/ mowi Pan: Narod duży/ narod ſtárożytny/ narod ktorego ięzy-
16 ká vmieć nie będzieſz/ áni będzieſz rozumiał co mowi. Sáydak iego iáko
17 grob otworzony/ wſzyſcy mocni. Y potrawi zboża twoie/ y chleb twoy/
pożrze ſyny twoie/ y corki twoie/ poie trzodę twoie/ y ſtádá twoie/ będzie
iadł winnice twoie/ y figi twoie: y poburzy obronne miáſtá twoie/ w kto-
18 rych ty pokłádaſz duffánie twoie/ mieczem. Wſzákoż iednák w one dni/
19 mowi Pan: Nie dám was w koniecżne zepſowánie. Ieſliż więc rzeczecie: Infr. 16. ℣ 10
Czemuż nam vczynił Pan Bog náſz te wſzyſtkie rzeczy? powieſz im. Iáko
ście wy mnie opuściwſzy/ ſłużyli Bogu obcemu w ziemi wáſzey/ ták też
będziecie ſłużyć bogom obcym/ w ziemi nie wáſzey.
20 Opowiádaycie to domowi Iákobowemu/ á w poſłuch daycie w Ju-
21 dzie/ mowiąc: Słuchay ludu głupi/ ktory niemaſz ſercá/ ktorzy máiąc
22 ocży nie widzicie/ á ktorzy máiąc vſzy nie ſłyſzycie. Więc ſie mnie báć nie
będziecie/ mowi Pan/ y od oblicża mego nie będziecie boleć. Ktorym záłożył
piaſek gránice morzu/ przykazánie wieczne ktorego nieprzeſtąpi/ y zruſzą ſie/
23 á nie będą mogli/ á nádmą ſie wáły iego/ y nie przeydą go/ ále ludu temu
24 ſtáło ſie ſerce niewierne y krnąbrne/ odſtąpili y odeſzli/ á nie mowili w ſer-
cu ſwoim/ Boymy ſie Páná Bogá náſzego/ ktory nam dáie deſzcz wcześny
y wiecżorny czáſow ſwoich/ ktory nam ſtrzeże zupełności żniwá rocznego.
25 Nieprawości náſze teć nam to odięły/ y grzechy náſze zábroniły nam do-
26 brego/ że náleźli ſie w ludu moim bezbożni/ záſadzki czyniący iákoby ptáſz-
27 nicy/ zákłádáiący śidłá ná ſzyie/ y ná nogi/ áby vśidláli męże. Iáko ſʒłák
pełen ptakow/ ták domy ich pełne zdrády/ dla tegoż zwielmożyli ſie/ y zbo-
28 gácili. Potyli y roztucżnieli/ y przeſtąpili ſłowá moie niecnotliwie. Sprá- Eſa. 1. ℣ 23.
wy wdowiey nie ſądzili/ rzecży śierotczyney nie ſpráwowáli/ á ſądu ludzi Zac. 7. ℣ 10.
29 vbogich nie ſądzili. A więc o te rzecży nie náwiedzę/ mowi Pan? álbo nád
30 tákowym narodem nie pomśći ſie duſzá moiá? Strętwienie y dźiwne
31 rzecży ſtáły ſie ná ziemi. Prorocy prorokowáli fałſz/ á kápłáni przyklesko-
wáli rękomá ſwemi/ á lud moy miłował tákowe rzecży. Coż ſie tedy bę-
dzie dziać ná oſtátku iego.

Kapit: 6.

¶ Opowiáda znędzenie y ſpuſtoſzenie Jeruzalem miáſtá/ przeto iż wzgárdzili przykazánim Pańſkim/ ále że ſie wſzyſcy á zwłaſzczá przełożeni/ prorocy/ y kápłani vdáli ná łákomſtwo y ná zdrádę/ przetoż też ich ofiáry porzućił/ vpomina ná koniec ku płaczu.

1 Macniaycie śie ſynowie BEniáminowi w po-
śrzod Jeruzalem y w Thekua trąbcie w trąbę/ á nád Betáká-
rem podnieśćie chorągiew/ bo złe widziáne ieſt od pułnocy/ y
2 zburzenie wielkie. Sliczney á roſkoſzney przypodobałem corkę Syon.
3 Do niey przyidą páſterze/ y trzody ich/ rozbili ná niey námioty około/ ká-
4 żdy będzie páść te/ ktorzy ſą pod iego ręką. Poświącaycie przećiwko niey
walkę/ powſtańcie/ á wſtąpmy o południu. Biádá nam/ iż ſie ſchylił dźień
5 iż ſie ſtáły dłużſze cienie z wieczorá. Wſtańcie/ wſtąpmyż w nocy/ á roz-
6 miecmy domy iego. Abowiem to mowi Pan zaſtępow: Wyrąbcie drze-
wo iego/ á vſypcie około Jeruzalem wał: toć ieſt miáſto náwiedzenia
7 wſzelka potwarz w pośrzodku iego. Iáko cyſterná zimna czyni wodę

 ſwoię/

ſwoie / ták oziebłą vczyniło złość ſwoię. Niepráwość á ſpuſtoßenie bę-
dźie w nim ſłyßáne/ przedemną záwżdy chorobá y kaźń. Ćwicz ſie Jeru- 8
zalem/áby ſnać nie odſtąpiłá dußá moiá od ciebie/bym ćie lepák nie vczy-
nił źiemią ſpuſtoßoną/ y ku mießkániu nieſpoſobną.
To mowi Pan záſtępow / áż do groná winnego będą zbieráć iáko ná 9
winnicy oſtátki Jzráelſkie/obroć rękę twoię/ iáko winogrodnik do koßá.
Komuż mam mowić? álbo komu oświádczáć áby ſłuchał? Oto nieobrze- 10
záne ſą vßy ich/ á ſłucháć nie mogą : Oto ſłowo Páńſkie ſtáło ſie ná poś-
miech/á nie przyimą go. A przeto zapálczywośći Páńſkiey ieſtem pełen/ á 11
prácowałem ćierpiąc. Wyley ná máluczkiego ná vlicy/ y ná zgromádze-
nie młodźiencow poſpołu : ábowiem mąż z niewiáſtą będźie poimán/ſtá-
rzec z tym ktory pełen dni. A przeydą domy ich do inßych/role y żony ſpołu 12
bo wyćiągnę rękę moie ná te ktorzy mießkáią ná źiemi/ mowi PAN. A- 13
Eſa:56. ℣ 11. bowiem od namnieyßego do nawiętßego / wßyſcy ſie vdáli ná łákom-
infra:8. ℣ 10. ſtwo/ y od Proroká áż do kápłaná/ wßyſcy czynią zdrádliwie. A leczyli 14
ſkáze corki ludu moiego z lekkośćią mowiąc: Pokoy/pokoy / áno nie było
pokoiu : zelżeni ſą iż obrzydność płodźili/á owßem zelżywośćią nie ſą po- 15
hánbieni/ y nieumieli ſie wſtydáć. Dla tegoż pádną miedzy pádáiącemi/
czáſu náwiedzenia ſwego obálą ſie/ mowi Pan.
To mowi Pan: Stoyćie po drogách pátrzayćieß/á pytayćie ſie o śćie- 16
Mat:11. ℣ 29 żkách ſtárych/ ktoraby byłá drogá dobra/ á chodźćie nią/ tedy naydźiećie
ochłodę dußam wáßym. A rzekli : Nie bedźiemy chodźić. A poſtánowi- 17
łem nád wámi ſtroże. Słuchayćie głoſu trąby / á rzekli : Nie będźiemy
ſłucháć. Przetoż ſłuchaycie wy narodowie/á poznay gromádo/iáko wiel 18
kie rzeczy ia vczynię im. Słuchay źiemio/ oto ia przywiodę złe rzeczy ná 19
ten lud/owoc myſli ieg͂/ iż ſłow moich nie ſłucháli/á zakon moy porzućili.
Eſa:1. ℣ 11. A przeczże mi kádźidło z Sáby przynośićie/ y trcinę wdźięczney woni z dá 20
lekiey źiemie. Zápalne ofiáry wáße nie ſą przyiemne/y obiáty wáße nie po-
dobáły mi ſie. Dla teg͂ to mowi Pan : Oto ia przepußczę ná ten lud vpá- 21
dy/y będą z nich pádáć oycowie z ſyny poſpołu/ſąſiad y bliźni/á záginą.
To mowi Pan : Oto lud przydźie ſpułnocy/y narod wielki powſtá- 22
nie od kráiow źiemie. Strzałę y tarczę porwie/ okrutny ieſt/y niezlituie 23
ſie/głos iego będźie by morze ßumieć. A ná konie wſiędą gotowi iáko mąż
ku bitwie/ przećiw tobie corko Syońſka. Słyßeliſmy ſławę iego/ vpá- 24
dły nam ręce náße/vtrapienie ogárnęło nas/boleśći iáko niewiáſtę rodzą-
cą. Nie wychadzayćie ná role / y po drogách nie chodźćie/ boc miecz nie- 25
przyiaćielſki/y ſtrách w koło. Corko ludu moiego przepáß ſie włośie- 26
niem/ y poſyp ſie popiołem. Żáłobę iedynaczká vczyń ſobie płácz gorzki/
Sup: 1. ℣ 18 boc nagle przypádnie puſtoßyćiel ná nas. Doświadczyćielem dałem ćie/ 27
Infr: 15 ℣ 20 w ludu moim mocnym/ á dowieß ſie y doświadczyß drog ich. Wßyſcy 28
ći Kśiążetá ſą odſtępnicy/ á chodzący zdrádliwie/miedź y żeláżo/ wßyſcy
ſie pokáźili. Vſtáły miechy/Ołow w ogniu zgorzał/poprożnicy ſpußczał 29
Probierz/bo złośći ich nie ſą wynißczone. Zowćie ie ſrebrem nie bránto- 30
wym/bo ie Pan zárzućił.

Kápit: 7.

❧ Vpomina lud ku dobremu/áby nie w Kośćiele ále w vczynkách dobrych miał
vffanie/dáie przyczynę czemu ſie Prorok zá ludem nie ma modlić/áże
Pan niechce przyimowáć offiar od nich/y o pomśćie.

SŁowo ktore śie ſtáło do Jeremiaſzá od Páná/ 1
mowiąc: Stoy w bronie domu Páńſkiego/á káż tám to ſłowo 2
mowiąc : Słuchaycie ſłowá Páńſkieg͂ wßyſcy ludźie Judſcy/
ktorzy

3 ktorzy wchodzicie temi drzwiámi / ábyście dáli modłe Pánu. To mowi
Pan zastepow Bog Izráelski. Dobrze czyńcie drogi wáße/ y chuci wá- Infr:26. ℣ 13
4 ße/á bede z wámi mießkał ná tym mieyscu. Nie mieycie duffności w sło-
wiech omylnych/mowiac: Kościoł Pánski/ kościoł páński/kościoł páński
5 iest. Bo iesli bedziecie dobrze spráwowáć drogi wáße/y chuci wáße/ v-
6 czynicieli rozsadek miedzy mężem y bliźnim iego/przychodniowi/ sierocie/
y wdowie iesli nie vczynicie bespráwia / áni wyleiecie krwie niewinney
ná tym mieyscu/ á zá Bogi obcemi nie bedziecieli chodzić ná swe złe/ bede
7 z wámi mießkał ná tym mieyscu / w ziemi ktoram dał oycom wáßym od
8 wieku áż do wieku. Oto wy vffacie w omylnych powieściách/ktore wam
9 nie beda pożyteczne/kráść/zábijáć/cudzołożyć/krzywo przysiegáć/offiáro-
10 wáć Báálowi/y chodzić zá bogi obcemi/o ktorych niewiecie. A przyßliście
y stáneli przedemna w tym domu / w ktorym wzywano iest imie moie/ y
rzekliście : Wyswobodzenismy/przeto żesmy czynili te wßystki obrzydno-
11 ści. A zaß tedy stał sie ten dom iáskinia łotrowska/ w ktorym wzywáne Mat:21.℣ 13.
iest imie moie przed wáßymi oczymá? Ja/ia iestem/ iam widział/ mowi Mar:11. ℣ 17
12 Pan. Idźcie ná mieysce moie do Sylo/ gdzie z przodku przebywáło imie Luc:29.℣ 46
moie/ ogladaycieß com mu vczynił prze złość ludu mego Izráelskiego. A
13 teraz ponieważeście też wßystkie vczynki pobroili/mowi Pan: Y mowi-
łem do was wstawßy ráno/ y mowiac / á nie słucháliście: y wzywałem
14 was/á nie odpowiedzieliście : vczynie temu domowi/w ktorym wzywá- Pro. 1. ℣ 24.
ne iest imie moie/ y w ktorym wy pokłádacie duffánie/ y mieyscu ktorem Esa: 65. ℣ 11
15 wam dał/ y oycom wáßym/ ták iákom vczynił Sylo : y odrzuce was od 1. Reg: 4. ℣ 2. & 10.
oblicza moiego/ iákom odrzucił wßystki bráty wáße/wßystko násienie Infr:11. ℣ 14.
16 Effráimowo. A ták ty nie modl sie zá tym ludem/áni bierz zá nim chwa & 14. ℣ 11.
17 ły y modlitwy / áni mi sie zástáwuy/ bo cie nie wysłucham. Y zaß nie wi-
dziß co ci czynia w mieściech Judskich/y ná vlicách Jerozolimskich. Sy-
18 nowie zbieráia drwá/á oycowie podniecáia ogień/ y niewiásty zákrapiá- Infra 44. ℣ 17. & 19.
ia smalcem / áby náczynili kołaczow krolowey niebieskiey/ y áby ofiáro-
19 wáli bogom obcym / á mnie ku gniewu wzrußyli. Zaliż mnie ku gniewu
wzbudzáia/mowi Pan? zaß nie sami siebie ná zelżywość twarzy swoiey.
20 Przetoż to mowi Pan Bog: Oto zápálczywość moiá/y zágniewánie mo
ie/ zbiera sie ná to mieysce/ ná meże y ná dobytki/ y ná drzewo kráiny ich/
y ná zboża ziemie/y zápali sie ták/że nie bedzie vgáßona.
21 To mowi Pan zastepow Bog Izráelski : Zapálne offiáry wáße przy-
22 łożcie do zrabánych offiar wáßych/á iedzcie mieso. Bom nie mowił z oy-
cy wáßemi/ánim przykázował im w on dzień/gdym ie wywiodł z ziemie
23 Egiptskiey/ o słowie zapálnych y rabánych ofiar/ álem im to słowo przy-
kazał/mowiac : Słuchaycie głosu moiego/á ia bede wam Bogiem/y wy
mnie bedziecie ludem/á chodźcie kożda droga ktoram wam roskazał/chce-
24 cieli by wam dobrze było. A oni nie słuchali/ áni náklonili vchá swego/
ále odeßli w roskoßach/y w przewrotności złego sercá swego : y vdáli sie
25 wstecz/ á nie przedsie/ od onego dniá ktorego wyßli oycowie ich z ziemie
Egiptskiey/áż do tego dniá. Y słałem do was wßystki sługi moie Proro-
26 ki przez dzień/powstawáiac o świtániu/á słac. A nie vsłucháli mie/áni ná
kłonili vchá swego/ ále zátwárdzili ßyie swoie/ y gorzey ießcze czynili ni- Infr: 16. ℣ 12
27 źli oycowie ich. Y bedzieß do nich mowił wßystkie ty słowá / á nie vsłu-
28 cháia cie/y bedzieß ich wołał/á nie ozowac sie. Y rzeczeß do nich: Ten iest
narod ktory nie słuchał głosu Páná Bogá swoiego/ áni przyiał kazni/ zá-
ginelá wiárá/y wyietá iest z vst ich.
29 Ostrzyż włosy twoie/á zárzuć ie/ y weźmi ná prost żałosny płácz. Bo

zárzucił Pan/ y opuścił rodzay zápálczywośći ſwoiey/ iż vczynili ſyno⸗ 30
wie Judſcy złe rzeczy przed memi oczymá/mowi Pan. Położyli obrzázli⸗
wośći ſwoie w domu/w ktorym wzywano ieſt imie moie/áby gi ſplugá⸗
wili/ á pobudowáli wyſokośći Toffet/ ktore mieyſce ieſt w padole ſyná 31
Ennon/ żeby palili ſyny ſwoie/y corki ſwoie w ogniu/ czegom áni roſká⸗
zał/ánim pomyſlał w ſercu ſwoim. Przetoż oto dni przyyda/mowi Pan/ 32
á nie bedzie rzeczono wiecey Toffet/ y padoł ſyná Ennon/ ále padoł zábi⸗
ćia/y beda pogrzebáć w Toffet/przeto że niemáſz mieyſcá. Y bedzie śćierw 33
ludu tego pokármem ptakom niebieſkim/ y beſtyam ziemſkim/ á nie bedzie
ktoby odegnał. A każe przeſtáć w mieśćiech Judſkich/ y ná vlicách Jero⸗ 34
Eze:26. ỽ 31 zolimſkich głoſowi rádośći y weſela/głoſu oblubienicá/y głoſu oblubieni⸗
ce bo ſpuſtoſzoná bedzie ziemiá ſpuſtoſzeniem.

Kápit: 8.

Zá te wyſtepki ták Krolow iáko Kśiażąt/Káplanow/y Prorokow kośći ich z grobow miáły być wyrzucone/á lud ktory pozoſtał/że miał być od nieprzyiaćioł okrutnie vtrapiony.

NA on czás/mowi Pan: Wyrzuca kośći Krolow 1
Judſkich/y kośći Kśiążąt/y kośći Kápláńſkie/y kośći Proroc⸗
kie/ y kośći onych ktorzy mieſzkáia w Jeruzálem z grobow ich.
Y rozłoża ie przed słońcem/ y przed mieśiacem/ y przed wſzyſtkim rycer⸗ 2
ſtwem niebieſkim/w ktorych ſie kocháli y ktorym służyli/y zá ktoremi chadzá
li/y ktorych ſzukáli/y modłe czynili. Nie beda pozbieráne/áni pogrzebione/
ále beda iáko gnoy ná ziemi. Y beda wiecey wolec śmierć niżli żywot/ 3
wſzyſcy ktorzy zoſtána z tego złego narodu/po wſzyſtkich mieyſcách ktore
zoſtáwione ſa/ná ktorem ie wyrzućił/mowi Pan zaſtepow.
Y rzeczeſz do nich: To mowi Pan. Y zaſz kto ſie powáli/nie wſtánie zá⸗ 4
ſie? á kto ſie odwroćił/nie obroći ſie zás? Czemuż ſie tedy odwroćił lud 5
ten w Jeruzálem odwrocenim ſwarliwym? Chwyćili ſie kłamſtwá/ y
niechćieli ſie náwroćić. Pilenem tego był y ſłuchałem/żaden nic nie mowi 6
coby dobrego było/niemáſz żadnego ktoryby ſtroił pokute zá grzech ſwoy/
mowiac: Cożem vczynił? Wſzyſcy ſie obroćili ku biegu ſwemu/ rownie
iáko koń ktory wſkok bieży ku potkániu. Kániá ná niebie poználá czás 7
ſwoy/Synogárlicá/Jáſkołká/y Boćian przeſtrzegáli czáſu przylátu ſwe⸗
go/á lud moy nie poznał ſadu Páńſkiego. Jákoż wy mowićie/myſmy ma⸗ 8
drzy/á zakon Páńſki przy nas ieſt. Záprawde piorko omylne piſárſkie kła⸗
mſtwo ſpráwiło. Záwſtydzeni ſa medrcy/przeſtráſzeni y poimáni/bo ſło⸗ 9
wo Páńſkie zárzućili/á niemáſz w nich żadney madrośći.
Eſa: 56. ỽ 11 Przeto dam niewiáſty ich cudzoziemcom/ role ich dźiedźicom: iż od 10
Sup:6. ỽ 13. namnieyſzego do nawietſzego wſzyſcy zá łákomſtwem ida/od Proroká do
Káplaná/ wſzyſcy czynia kłamſtwo. A vzdrawiáli corki ludu moie⸗ 11
go ná ſromote/ mowiac: Pokoy/pokoy/ gdyż nie był pokoy. Záwſtydzeni 12
ſa iż obrzydność czynili. A owſzem záwſtydzenim nie ſa zhánbieni/ y nie⸗
vmieli ſie wſtydáć: przetoż też pádna miedzy pádáiacemi/ czáſu náwie⸗
dzenia ſwoiego obála ſie/ mowi Pan.
Zbieráiac zgromádze ie/mowi Pan: Nie máſz iágody ná winnych ma⸗ 13
ćicách/y niemáſz fig ná drzewie figowym liſt opadł/y dałem im to co mi⸗
neli. Czemuż ſiedzimy? Zydźcie ſie/ á wnidźmy do miáſtá obronnego/ 14
milczmyż tám: ábowiem Pan Bog náſz kazał nam milczeć/y dał nam na⸗
Infr:14. ỽ 19 poy wode żołći/boſmy zgrzeſzyli Pánu. Czekáliſmy pokoiu/á nie było nic 15
dobrego: czáſu vleczenia/ á oto ſtrách. Od Dan ſłyſzáne ieſt rzánie koni 16
iego/

iego/ od głosu krzyczenia walecznikow iego/ zruszyłá sie wszystká ziemiá.
A przyszli/á pochłoneli ziemie/y obfitość iey/miásto y obywátele iego. Abo-
17 wiem oto ia posle ná was Bázyliszki/ná ktore niemász záklinánia/ y beda
18 was kasać/mowi Pan: boleść moiá ná boleść/ we mnie serce moie truch-
19 liwe. Oto krzyk wołánia corki ludu moiego z dálekiey ziemie/y zasz nie-
mász Páná w Syonie / álboć Krolá iego niemász w nim? Czemuzeście
mie ku gniewu wzbudzili w rytych obráziech swoich / y w márnościách
20 cudzych? Minelo źniwo/dokonálo sie láto/ á mysmy przedsie nie wyswo-
21 bodzeni. Nád skruszeniem corki ludu moiego skruszyłem sie y zásmucił/zu-
22 mienie mie zyeło. Czyli żywice niemász w Gáláád? álboć tám lekárzá nie
mász? Czemuż sie tedy nie zágoilá blizná corki ludu moiego?

Kápit: 9.

¶ Nárzeka Prorok ná lud/y płácze go/wypisuie obłudność y zdráde ludzka/
á grozi pomste/á że sie nie godzi w niczim chlubić iedno w Bodze/
á że nic niepomaga obrzezánie cielesne.

1 A Coż da głowie moiey wody / á oczom moim stu-
dnice łez/ á bede płákał we dnie y w nocy pobitych/ corki ludu
2 moiego? Ktoż mie da ná puszczy gospoda podrożnym/ á opu-
szcze lud moy/y odeyde od nich? Bo wszyscy cudzołożnicy sa/ y zbor prze-
3 stepnikow. A náciagneli iezyk swoy/iáko łuk omylności y nieprawdy/zmo
cnili sie ná ziemi/ iż ze złego we złe wychodzili/ á mnie nie poználi/ mowi
4 Pan. Jeden kászdy niech sie strzeże bliźniego swego / á w żadnym brácie
swoim niechay niema duffánia: boć kászdy brát podchodzac podeydzie/ á
5 kászdy przyiaciel ná zdrádzie bedzie postepował. A bedzie sie maz z brátá
swego posmiewał/á prawdy nie beda mowić/bo iuż przyuczyli iezyk swoy
6 mowic kłamstwá/stáráli sie o to/áby nieprawie czynili. Mieszkánie two
ie w pośrzod zdrády/ w zdrádzie niechcieli o mnie wiedziec/ mowi Pan.
7 A dla tego to mowi Pan zastepow: Oto ia spłáwie/y sprobuie ich/ bo
8 co inego mam czynic od oblicza corki ludu moiego? Strzałá ránia̧ca iest Psal: 27. b 3
iezyk ich/ zdráde mowiłá. W ustách swoich pokoy z przyiacielem swoim Supr: 5 b 9.
mowi/á potáiemnie zákłáda nań sidłá. A wiec dla tych rzeczy nienáwie-
9 dze/mowi Pan? Albo nád tákowym národem niepomści sie duszá moiá?
10 Nád gorámi ime sie płákác y lámentowáć / y nád ślicznemi rzeczámi
puszczey nárzekác/bo zapalone sa/ przeto iż niemász meżá przechodzacego:
y nie słyszeli głosu dzierzawce / od ptaká niebieskiego do bydlećia przenie-
11 śli sie precz/y odeszli. A uczynie Jeruzalem gromádámi piaskowemi/ y ło-
żyski smokow /á miástá Judskie dam ná spustoszenie/ták iż nie bedzie oby-
12 wátela. Ktoryż iest maz madry/ żeby temu zrozumiał/ y do ktoregoby sie
słowo Páńskie stáło/áby to zwiástował/ czemu záginelá ziemiá/y wypa-
loná iest iáko puszcza/ták iż niemász ktoby przeszedł?
13 A rzekł Pan: Iż opuścili zakon moy/ ktorym dał im/ y nie słucháli gło-
14 su moiego/ y nie chodzili wedle niego: á puścili sie zá nieprawościa sercá
15 swego/y zá Báálim/ czego sie náuczyli od oycow swoich. Przeto to mo-
wi Pan zastepow/ Bog Izráelski: Oto ia nákarmie ten lud piołunem/á Infr: 23. b 15
16 dam im pic wode żołci. A rosproszę ie po narodziech/ktorych nie ználi oni
y oycowie ich/á posle zá nimi miecz/áż beda wytráceni.
17 To mowi Pan zastepow: Upátrzcie/á wzowcie niewiast rzewniwych
áby przyszły/y do onych ktore madre sa poślicie/á niechże sie kwápia/niech-
18 że ima nád námi lámentowáć. Niech wylewáia oczy násze łzy/ y powieki
19 násze niech opływáia wodámi/boć głos nárzekánia słyszan iest z Syonu.

Jákożeſmy bárzo ſpuſtoſzeni/ y okrutnie zelżeni / iżeſmy opuśćili źiemię/iż
rozrzucone ſą przybytki náſze. Słuchayćieſz tedy niewiáſty słowá páń- 20
ſkiego: á niech przyimą vſzy wáſze mowę vſt iego. A náuczćie corek wá-
ſzych lámentu/ y káżda bliźnią ſwoię żałobnego nárzekánia: bo wſtąpiłá 21
śmierć okny náſzemi/ weſzłá do domow náſzych / wytráćić dziatki náſze z
dworu/á młodzience z vlic. Mow/to mowi Pan: Y pádnie trup człowie 22
czy/iáko gnoy ná obliczu kráiny/ y iákoby śiáno zá tyłem tego ktory kośi/
1.Cor:1. ℣ 31 á niemáſz ktoby zbierał. To mowi Pan: Niechay ſie nie chlubi mądry z 23
2 Cor:10 ℣ 17 mądrośći ſwoiey. Y niech ſie nie chlubi mocny z mocy ſwoiey. Y niech ſie
nie przechwala bogáty z bogactw ſwoich: ále w tym ſie niechay chełpi/ 24
ktory ſie chlubi wiedźieć y znáć mię/że ia ieſtem Pan ktory czynię miłoſier-
dzie/y ſąd/y ſpráwiedliwość ná źiemi/bo mi ſie te rzeczy podobáią/mowi
Pan. Oto dni przyidą/mowi pan/że náwiedzę káżdegó ktory ma obrzezáną 25
obrzáſkę ná Egipt/y Judę/y ná Edom/y ná ſyny Ammon/y ná Moábá/y 26
wſzyſtkie ktorzy poſtrzygli włos/mieſzkáiące ná puſzczey. Bo wſzyſcy po-
gáni máią obrzáſkę/á wſzyſtek dom Jzráelſki ieſt nieobrzezánego ſercá.

Kápit: 10.

¶ Vpomina lud áby ſie nie báli niebieſkich známion/áni Báłwánow/okázuiąc ich
nikczemność/iż nikomu nic niemogą vczynić/y wiela inych rzeczy gáni báłwány.

SLucháyćie ſłowá ktore mowił Pan o was domie 1
Jzráelſki. Ták mowi Pan: Drog Pogáńſkich niechćieycie ſie 2
vczyć/y známion niebieſkich niechćieycie ſie bać/ktorych ſie boią
pogáni/boć vſtáwy ludzkie prożne ſą. Bowiem drzewo z láſá wyrębuie ro 3
Sup:13 ℣ 11. botá ręki rzemieśniczey toporem/ ſrebrem y złotem okraſił ie/ gwoźdźmi y 4
& 14. ℣ 8. młotámi zbił/aby ſie nie rozwáliło. Ná kſztałt drzewá pálmowegó ſpráwio- 5
ne ſą á nie będą mowić/gdy ie poniosą/ będą podnieſione/ bo ſáme chodźić
niemogą. A ták nie boycie ſie ich/boć áni źle niemogą vczynić/áni dobrze.
Mich:7 ℣ 15 Nie máſz tobie podobnego Pánie/wielki ieſteś ty/y wielkie imię twoie 6
Apo: 15 ℣ 4 w mocy. Y ktoż ſie ciebie nie będźie bał o Krolu wſzech narodow? Abo- 7
wiem twoiá ieſt cześć/ miedzy wſzyſtkiemi mędrcy pogáńſkiemi/y we w-
ſzech kroleſtwách ich/nie máſz żadnego tobie podobnego. Jednáko niemą- 8
drzy y ſzaleni będą probowáni/náuká prożnośći ich drzewo ieſt. Srebro 9
vwinione z Tárſys bywa przynoſzone/á złoto z Offir ſpráwá rzemieśni-
cza/y ręká złotnikowa/z iedwabiu modrego/ y z páwłoki odźienie ich/w-
ſzyſtko to robotá rąk rzemieśniczych. Ale Pan Bog práwdźiwy ieſt/ſam 10
ieſt Bog żywy/y krol wieczny. Od rozgniewánia iego zruſzy ſie źiemiá/
á niewytrzymáią narodowie zágrożenia iego. Tákże tedy rzeczećie im/ 11
bogowie ktorzy niebá y źiemie nie ſpráwili/niechay zginą z źiemie/y z tych
Gen:1 ℣ 1 & 9 rzeczy ktore ſą pod niebem. Ktory czyni źiemię mocą ſwoią/ ſprawuie o- 12
Infr:51. ℣ 15 krąg świátá mądrośćią ſwoią/á roſtropnośćią ſwoią roſpośćierá niebio-
Pſal: 134 ℣ 7 ſá. Ná głos ſwoy dawa mnoſtwo wod ná niebie/y podnośi mgły od krá 13
Infr:51. ℣ 16 iow źiemie/łyſkáwice w deſzcz obráca/y wywodźi wiátr z ſkárbow ſwo-
ich. Głupim ſie ſtał káżdy człowiek od wiádomośći ſwoiey/ záwſtydzon 14
ieſt káżdy rzemieśnik w rytym obráźie/ bo ono fałſz ieſt co vlał/ á niemáſz
w nim duchá. Prożneć ſą/á vczynek śmiechowiſká godźien/ czáſu náwie- 15
dzenia ich záginą. Nie ieſt tym podobna cząſtká Jákobowá/bo ktory ſtwo- 16
rzył wſzyſtko/on ieſt/ á Jzráel roſzczká dziedźictwá iego / Pan zaſtępow/
imię iego. Zbierz z źiemie hánbę ſwoię ktora mieſzkaſz w oblężeniu/ bo to 17
mowi Pan: Oto ia dáleko zárzucę obywátele źiemie tym rázem/y vtrapię 18
ie/

19 ie/że nie będą nalezieni. Biádá mnie nád zburzenim moim/bárzo zła plá-
gá moiá. A iam rzekł: Záprawdę tá choroba moiá iest/á poniosę ią. Przy-
20 bytek moy spustoszony iest/wszytkie powrozki moie porwáne/synowie moi
wyszli odemnie/ á nie mász ich/nie mász ktoby wiecey rozbił namiot moy/
21 y wydźwignął skory moie. Bo głupie czynili pásterze/á Páná nie szukáli/
22 dla tegoż nie rozumieli/y wszystká trzodá ich rosproszyłá sie. Głos słuchá-
nia oto przychodźi/ y ruszenie wielkie z ziemie pułnocney/áby położył miá-
23 stá Judskie w pustynią/ y mieszkánim smokow. Wiem Pánie/ że nie iest
człowiecza drogá iego/ áni mężowá iest/ áby chodził á spráwował kroki
24 swoie. Karzże mie Pánie/ wszákże w sadźie/á nie w zapálczywośći two- Psal: 6. ✠ 1.
25 iey / byś mie lepak w niwecz nie obrocił. Wyley zágniewánie twoie ná Psal: 78. ✠ 5.
Pogány/ktorzy cie nie poználi/y nád ziemice/ktore imienia twego niewzy-
wáli / boć ziedli Jákobá/ y pożárli go/ y strawili go/ á ochedożność iego
rozmiotáli.

Kápit: 11.

¶ Mąż przeklęty ktoryby słow BOżych nie słuchał / vpomina ku pełnieniu przykazánia Boskiego/ Bog broni Prorokowi modlić sie zá ludem / ná końcu Proroctwo o vmęczeniu Páná Krystusowym.

1 Słowo ktore śie stáło od Páná do Jeremiaszá/
2 mowiąc: Słuchaycie słow tey vmowy/ á mowcie do mężow
3 Judskich/y do obywatelow Jerozolimskich/ á rzeczesz do nich:
To mowi Pan Bog Izráelski/przeklęty mąż ktory nie będźie słuchał słow
4 tey vmowy/ktorą przykazał oycom wászym/ w on dźień/gdym ie wywiodł
z ziemie Egiptskiey/z piecá żeláznego/mowiąc: Słuchaycie głosu mego/
á czyńcie wszystko co wam przykazuie/tedy mi będźiecie ludem/á ia będę
5 wam zá Bogá/ábym wzbudził przysięgę ktoramem przysiągł oycom wá-
szym/żem im miał dáć/ ziemię opływáiącą mlekiem y miodem iáko iest ten
dźień. A odpowiedźiawszy rzekłem : Amen Pánie.
6 Y rzekł Pan do mnie : Wołay te wszytkie słowá po mieśćiech Judskich
y vlicách Jerozolimskich/mowiąc: Słuchaycie słow tey vmowy/á czyń-
7 cie ie/bo oświadczáiąc oświadczyłem oycy wászemi/w on dźień gdym ie
wywiodł z ziemie Egiptskiey áż do tego dniá. Ráno powstawáiąc o-
8 świádczałem/mowiąc : Słuchaycie głosu mego/ á nie vsłucháli/áni ná-
chylili vchá swego/ ále odszedł ieden káżdy we złośći sercá swego złego. Y
przywiodłem ná nie wszytkie słowá tey vmowy/ktorą przykazał áby czy-
9 nili/á nie vczynili. Y rzekł pan do mnie: Nálázło sie sprzysiężenie w mężach
10 Judskich / y w obywátelách Jerozolimskich. Wroćili sie do pierwszych
nieprawośći oycow swoich/ ktorzy niechćieli słucháć słow moich. A ták
y ći sie puśćili zá Bogi obcemi/ áby im służyli. Zgwałcili dom Judow/
y dom Izráelow/ vmowę moię ktorąm vczynił z oycy ich.
11 Przetoż też mowi Pan: Oto ia/ przywiodę ná nie tákowe złe rzeczy/
z ktorych nie będą mogli wynijść/y będą ku mnie wołáć/ á nie wysłucham
12 ich. Y poydą miástá Judskie / y obywátele Jerozolimscy / á będą wo-
łáć do onych Bogow ktorym ofiáry czynią/ále nie wyswobodzą ich czásu
13 vtrapienia ich. Bo iáko wiele miast twoich było o Judá / ták y bogow Sup:2. ✠ 28.
wiele. A według liczby drog twoich o Jeruzalem / postáwiłoś ołtarze
zelżywośći/ Ołtarze ná ofiárowánie Báálimowi.
14 A ták ty nie modl sie zá tym ludem / áni bierz zá nimi chwały y modlit- Sup: 7. ✠ 16.
wy/ boć nie wysłucham ná on czás gdy będą do mnie wołáć czásu vdrę- Infr:14. ✠ 11.
15 czenia swego. Coż sie to dźieie/ iż miły moy w mym domu czynił wiele
złośći:

złości? A zaż mięso poświęcone odeyma od ciebie złości twoie/ w ktorych
cheś sie chlubiłá? Oliwe buyna/ piekna/ rodzáyna/ y ozdobna/ názwał 16
Pan imie twoie. Ná głos mowienia rospalił sie w niey wielki ogień/ y po-
gorzáły wszystkie drzewká iey. A Pan zástepow ktory cie szczepił/ mowił 17
ná cie złe rzeczy/ dla złych rzeczy domu Izráelskiego/ y domu Judskiego/
ktore sobie vczynili áby mie porußyli/ ofiáry czyniąc Báálimowi. Ale ty 18
pánie okazałeś mi/ y poznałem/ y vkazałeś mi chuci ich. A ia iákoby báránek 19
cichy/ ktory bywa niesiony ná zábicie: y nie poznałem iż myślili o mnie tá-
kowe rády/ mowiąc: Włożmy drzewno w chleb ieg/ á wygładźmy go z zie-
mie żywiących/ á imie iego niechay nie bedzie wiecey wspominano. Ale ty 20
Infr:17. ℣ 10. & 20. ℣ 12. Pánie Sábáoth/ ktory sądziß spráwiedliwie/ á doświadczaß wnetrza y
serc/ niech vyzrze pomste twoie nád nimi/ bom tobie obiáwił spráwe moie.
A dla tego to mowi Pan do mężow Ánáthotskich/ ktorzy ßukáią duße 21
twoiey/ mowiąc: Nie bedzieß prorokował w imie páńskie/ y nie vmrzeß w
reku náßych. Przetoż to mowi Pan zástepow: Oto ia náwiedze ich/ mło- 22
dzieńcy ich pomrą od mieczá/ synowie y corki ich pozdycháią od głodu/ á
ostátkow z nich nie bedzie. Bo przywiodę złe ná męże Ánátoth rok ná- 23
wiedzenia ich.

Kápit: 12.

¶ Dziwi sie Prorok fortunam złych ludzi/ ácz ich Pan ná zátrácenie chowa. A że Pan Krystus duße swą dał w rece nieprzyiacielskie/ oznáymia/ karze pásterze/ mowi o tych/ ktorzy sie ku Pánu Krystusowi náwrocili.

Iob: 21. ℣ 7. Haba:1. ℣ 3. Spráwiedliwy wprawdzie ty iesteś Pánie/ gadał- 1
libym sie z tobą: wßákoż iednák będę do ciebie mowił spráwie
dliwe rzeczy. Czemuż sie ßcześci drogá niepobożnych/ dobrze
sie dzieie wßystkim ktorzy przestępuią/ á niepráwie dziáłáią? Wßczepi- 2
łeś ie/ á oni sie wnet przyieli/ mnożą sie y owoc wydáią/ blisko vst ich ty ie-
steś/ á dáleko od ledźwi ich. A ty Pánie znaß mie/ widziałeś mie/ y do- 3
świadczyłeś serca moiego przy tobie/ zgromadź ie iáko trzodę ku zábiciu/
á poświęć ie w dzień zábiiánia. A dokądże bedzie żałosna ziemiá/ á ziele 4
wßelkiey kráiny bedzie schnąć/ dla złości tych ktorzy ná niey mießkáią?
Wytrawione iest źwierze/ y ptástwo/ iż rzekli: Nie vyrzy ostátecznych ná-
ßych. Jeśliś z pießymi bieżąc vmordowałeś sie/ iákoż bedzieß mogł náde- 5
żyć koniom? Ale gdy w ziemi pokoiu bespieczny bedzieß/ coż vczyniß w
pyße Jordanowey? Abowiem y brácia twoi/ y dom oycá twego/ też y oni 6
walczyli przeciwko tobie/ y wołáli zá tobą pełnym głosem. Nie wierz im/
gdy wam będą powiádáć dobre rzeczy.
Zostáwiłem dom moy/ opuściłem dziedzictwo moie. Dałem miłą duße 7
moie w rece nieprzyiacieli iey. Stáło mi sie dziedzictwo moie iákoby 8
lew w lesie. Zákrzykneło ná mie/ dla tegom ie miał w nienawiści. A zaß 9
ptak pstry iest mi dziedzictwo moie? Zali ptak wßystek fárbowány?
Chodźcie/ á zbierzcie sie wßystkie bestye ziemskie/ spießcie sie ku pożárciu.
Pásterzow wiele zburzyli winnice moie/ podeptáli cząstkę moię. Dáli 10
dział moy pożądliwy ná spustoßoną pustynią. Vczynili ią w rosproßenie/ 11
y płakáłá ná mie spustoßenim wielkim/ spustoßoná iest wßystká ziemiá/
iż nie máß nikogo ktoby to sobie rozważył w sercu. Ná wßystkie drogi 12
pußczey przyßli pustoßyciele ziemie/ bo miecz Páński pożrze od kráiu zie-
mie/ áż do ostátecznego kráiu iey/ nie máß pokoiu wßelkiemu ciáłu. Siáli 13
pßenicę/ á ciernie żeli. Dziedzictwo wzieli/ á nic im nie bedzie vżyteczne/
záwstydźcie sie owocow wáßych/ dla gniewu zápálczywości páńskiey.

To

14 To mowi Pan przeciwko wszystkim sąsiádom moim bárzo złym/ ktorzy sie dotykáią dziedzictwá / ktorem podzielił ludu memu Izráelskiemu.
Oto ia ie wytárgnę/ á wyplewię z ziemie ich/ y dom Judski wygłádzę z
15 posrzodku ich. A gdy ie wyplewię/obrocę y smiłuię sie nád nimi. Y záś ie
przywiodę/mężá do dziedzictwá swoiego/á mężá do ziemie swoiey. A bę-
16 dzie/iż iesli wyćwiczeni náuczą sie drog ludu moiego/żeby przysięgáli w
imie moie. Żywie Pan/iáko vczyli lud moy przysięgáć ná Báálá/będą zbu
17 dowáni w posrzodku ludu moiego. Co iesli nie vsłucháią/ wyplewę on
narod wyplewienim y zátrácenim/ mowi Pan.

Kápit: 13.

¶ Okázuie co sie znáczy przez spodni pás lniány zetlány/opisuie záprowádzenie Judskie w niewolą/dla niepráwośći ich/ że zá nie niepokutowáli.

1 To mowi Pan do mnie: Idź/spráwże sobie spodni
pás lniány/y opásżeś sie im ná biodrá twoie/á do wody go nie
2 wniesiesz. Y spráwiłem spodni pás podług słowá páńskiego/
3 y opásałem sie im ná biodrach moich. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie
4 po wtore/ mowiąc: Weźmi ten pás ktoryś spráwił/ ktory masz ná biodrách twoich/ á wstáwszy idźże do Eufráten/ y schowayżego tám w
5 máclochu skálnym. Szedszy ia / schowałem go v Effráten / iáko mi był
6 Pan przykazał. Y stáło sie po wielu dni/rzekł Pan do mnie: Wstań/idźże
do Eufráten/á weźmi stámtąd spodni pás/ktorymći był roskazał ábyś go
7 tám schował. Y szedłem do Eufráten/kopałem y wziąłem on spodni pás
z mieyscá gdziem go był skrył/ á oto był sprochniał on pás/ ták że sie nicze-
8 mu nie godził. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: To mowi
9 Pan. Ták vczynię że sprochnieie pychá Judska/y wielka hárdość Jerozo-
10 limska/ lud ten bárzo zły/ ktorzy niechcą słucháć słow moich/ á chodzą we
złości sercá swego: y odeszli zá Bogi obcemi/ áby im służyli/ y modlę im
11 dawáli: y będą iáko ten spodni pás/ ktory sie ninacz nie przyda. Bo iáko
przylega ten pás spodni ku biodram męskim/tákem sobie przypoił wszytek
dom Izráelow/y wszystek dom Judow/ mowi Pan: Aby mi byli ludem/
12 y imieniem/y chwałą/y sławą/á nie vsłucháli. Przetoż powiesz im te słowá: To mowi Pan Bog Izráelski. Káżda flászeczká będzie nálaná winá.
A rzeką do ciebie: Czyli tego niewiemy/że káżda flászeczká będzie nálaná
13 winá? Y rzeczesz do nich: To mowi Pan. Oto ia nápełnię wszytkie obywá
tele tey ziemie/y Krole ktorzy siedzą z pokolenia Dawidowego ná Tronie
iego/ y Kápłany/ y Proroki / y wszystkie obywátele Jerozolimskie pijań-
14 stwem/y rozmiecę ie/mężá od brátá swegó/y oyce/y syny tákież/mowi pan:
Nie przepuszczę/áni pozwolę/áni sie smiłuię bym ich niemiał wytrácić.
15 Słuchaycie/á bierzcie sobie w vszy/nie podnoście sie/boć Pan mowił:
16 Daycie Pánu Bogu wászemu chwałę/pierwey niżliby sie zámierzknęło/y
pierwey niżli sie otrącą nogi wásze o gory ciemne/ będziecie oczekawáć
17 świátłości/á włoży ią w cień śmierci/y w mrok. Co iesli tego słucháć nie
będziecie/w osobliwym á táynym mieyscu będzie płákáć duszá moiá przed Tren. 1. 2.
pychą/płácząc będzie płákáć/y wywiedzie oko moie łzę/ że záiętá iest trzo-
18 dá páńska. Mow krolowi/ y krolowey: Vkorzćie sie/ siądźcież ná ziemi/
boć spádłá z głowy wászey koroná sławy wászey.
19 Miástá od południá zámknione są / á niemász ktoby ie otworzył / prze-
niesion iest wszystek lud Judski / záprowádzeniem doskonáłym. Podnie-
20 ście oczy wásze/á obáczcie wy ktorzy przychodzićie od puł nocy. Gdzie iest
stádo

ſtádo ktore dano ieſt tobie/zacny dobytek twoy? Coż rzeczeſz kiedy cie ná- 21
wiedzi? Boś ie ty ſam ná ſie náuczył/ y wyćwiczył ná ſwa głowe/ y záſz
ćie niezeyma boleśći/iáko niewiáſte gdy ſie dźieciatkiem prácuie? Ieſliżby 22
Infra: 30. ✠ 14. & 15. rzekł w ſercu ſwoim: Dla czegoż ná mie te rzeczy przyſzły? Dla mnoſtwá
nieprawośći twoiey/ odkryte ſa ſromotne rzeczy twoie/ zmázáne ſa ſtopy
twoie. Ieſli może odmienić Murzyn ſkore ſwoie/ álbo Ryś pſtroćiny 23
ſwoie/y wy bedziecie mogli czynić dobrze/ponieważ żeście ſie przyuczyli
złemu. Y rozmiece ie iáko ſłome/ktora wiátr pochwyta y nośi ná puſzczey. 24
Ten ieſt los twoy/y cząſtká miáry twoiey v mnie/ mowi Pan: Iżeś mie 25
zápámietáłá/ y dufáłáś w omylnośći: przetom też ia obnażył łono twoie 26
przećiwko obliczu twemu. Y okazałá ſie zelżywość twoiá / cudzołoſtwá 27
twoie/poryzánie twoie/złość puſtoty twoiey. Ná pagorkách po polu wi-
działem obrzydnośći twoie. Biádá tobie Ieruzálem/nie bedzież oczyśćio-
ne po mnie/ áż co wiedziec poki.

Kápit: 14.

¶ Dla grzechow ludzkich ſuchość wielka ná źiemi/ Pan áni Prorokowey przyczyny/ áni ludzkich ofiar proſby/Poſtow niechce przyiać/Proroki fáłſzywe z nimi ſpołu karze/ żáłuie Ieremiaſz ludźi pobitych mieczem y głodem.

Słowo páńſkie ktore ſie ſtáło do Ieremiaſzá o mo- 1
wách ſuchośći. Płákáłá źiemiá Judſka/ y brony iey vpádły/ y 2
zácmione ſa ná źiemi/á wołánie Ierozolimſkie wſtapiło. Wie-
tſzy poſłáli mnieyſze ſwoie do wody/przyſzły czerpáć/ á nie náleźli wody/ 3
y odnieśli záś naczynie prozne/záwſtydźili ſie y záfráſowáli/y zákryli gło-
wy ſwoie/dla ſpuſtoſzenia źiemie/iż nie ſpadł deſzcz ná źiemie. Oracze zá- 4
wſtydźiwſzy ſie/zákryli głowy ſwoie. Abowiem y Łáni ná polu porodźi- 5
łá/ y zoſtáwiłá / iż nie było trawy. Y dzicy Osłowie ſtáneli po ſkáłách/ 6
bráli w ſie wiátr by ſmokowie/ vſtáły oczy ich/iż nie było trawy. A ieſliż 7
nieprawośći náſze beda przećiw nam / ty Pánie czyń dla imienia twego/
boć ſa mnogie odwrocenia náſze/tobieſmy zgrzeſzyli. Oczekawánie Izrá 8
elſkie Zbáwićielu náſz czáſu vdreczenia. Czemuż iákoby przychodzień maſz 9
być w źiemi/ y iákoby podrozny człowiek/ktory ſie ſkłánia ná mieſzkánie?
Czemuż maſz być iáko mąż tułácz? y iáko mocarz ktory nie może zácho-
wáć? Ale ty ieſteś w nas Pánie / á imie twoie wzywáne ieſt nád námi/
nieopuſzczayże nas. To mowi Pan ludu temu / ktoremu było miło ru- 10
cháć nogámi ſwemi/ á nie vpokoił ſie/ á Pánu ſie nie podobał. Teraz wz-
Sup: 7. ✠ 16 & 11. ✠ 14. ſpomni ná nieprawośći ich/ y náwiedzi grzechy ich. Y rzekł Pan do mnie: 11
Nie modl ſie zá tym ludem ku dobremu. Gdy beda pośćić/nie wyſłucham 12
modlitw ich: bedali też ofiárowáć zapálne y zwyćiezne ofiáry/ nie przyi-
Sup: 5. ✠ 12 Infr: 23. ✠ 17 me ich/ bo ie mieczem/ głodem/ y morem wytrawie. Y rzekłem: Ach/ách/ 13
ách/Pánie Boże. Prorocyć im powiádáia: Nie ogladaćie mieczá/ y gło-
du nie bedźie miedzy wámi/ále wam da prawdźiwy pokoy ná tym miey-
Infr: 23. ✠ 21 & 27. ✠ 15. & 29. ✠ 9. ſcu. Y rzekł Pan do mnie: Fáleſzniec ci Prorocy prorokuia w imie moie/ 14
bom ich nie poſłał/y nieroſkazałem im/ ánim mowił do nich. Widzenie o-
mylne/y proroctwo zdrádliwe/á zwiedźienie ſercá ſwego prorokuia wam.
A przeto to mowi Pan o prorocech ktorzy prorokuia w imie moie/ kto- 15
rychem ia nie poſłał/á mowia: Miecz y głod nie beda w tey źiemi. Mie-
czem y głodem beda wytráceni tákowi prorocy. A ludzie ktorym proro- 16
kuia/popádáia po drogách Ierozolimſkich od głodu y od mieczá/á nie be-
Tren: 1. ✠ 16 & 2. ✠ 18. dźie ktoby ie pogrzebł/ſami y żony ich/ſynowie y corki ich/y wyleie ná nie
złe ich. Y powieſz im to ſłowo. Niech wywioda oczy moie łzy wnocy/y we 17
dnie/

dnie/y niechay nie milczą: bo stárćim wielkim ztárta iest pánná corká lu=
18 du moiego/porażką bárzo złą gwałtownie. Wynideli do rol/ álić pobići
mieczem. Wynideli do miástá/ álić wyschneli od głodu. Bo y Prorok/ y
19 Kápłan odeszli do ziemie/o ktorey niewiedzieli. A zaś zárzući wszy od=
rzućiłeś Judę? álbo Syonem brzydźiłá sie duszá twoiá? Czemużeś nas Sup: 8. ✠ 15.
karał/ták bárzo/iż nic zdrowia niezostáło? Czekáliśmy pokoiu/áno nic do
20 brego nie mász/y czásu vzdrowienia/á oto zámieszánie. Vználiśmy Pánie
niepobożności násze/ niepráwośći oycow nászych/iżeśmy zgrzeszyli tobie.
21 Nie dayże nas ná vragánie dla imieniá twego/áni nam czyń zelżywośći.
Ná stolec chwały twoiey wspomni/nie rwi przymierza twego z námi. A
22 zaś są miedzy obrázy rytemi Pogáńskimi ktorzyby deszcz dáli? álbo niebá
mogą dáć przewáły/gdybyś ty niechciał? Zażeś nie ty iest Pan Bog nász
ktoregośmy czekáli. Boś ty wszystkie te rzeczy vczynił.

Kápit: 15.

¶ Pan sie ták ćięszkim stáwi/że też áni ná prosby swych Prorokow niechce sie vkoić nád grzechy ludzkimi/ ale ie chce śmierćią/mieczem/głodem/y iectwem karáć/ o pomśćie Bożey/ y o nawroceniu nászym do Páná.

1 A Rzekł Pan do mnie: By też stánął Moizesz y
Sámuel przedemną/nie iest duszá moiá ku ludu temu. Wyrzuć
2 ie od oblicza moiego/ á niech precz wynidą. Rzekáli do ciebie:
Gdźież mamy wynidź? rzeczesz im: To mowi Pan: Kto ná śmierć/ ten Zach: 11 ✠ 9
ná śmierć/kto ná miecz/ ten ná miecz: kto ná głod/ ten ná głod/kto w nie=
3 wolą/ten w niewolą. A náwiedzę ná nie czterzmi rzeczámi/ mowi Pan:
Mieczem ná zábićie / y psy ná rozdrápánie / á ptaki niebieskie z bestyámi
4 ziemskimi ná pożarćie y rozszárpánie/y dam ie ná zruszenie wszystkim kro= 4. Regū: 21. ✠ 11.
lestwam ziemskim / dla Mánásseşa syná Ezechiaszá krolá Judskiego/ dla
5 tych wszystkich rzeczy/ktore poczynił w Jeruzálem. Bo ktoż sie smiluie nád
tobą Jeruzálem? álbo kto sie záfrásuie o cię? álbo kto poydzie prosić to=
6 bie o pokoy? Tyś mie opuśćiło/mowi Pan: Wstecześ odeszło/á ia wyćią=
7 gnę rękę moię ná cię/á zabiję cię/ prácowáłem prosząc. A rozmiece ie wie=
iaczką w bronách ziemskich: zábiłem y wytráćiłem lud moy/á przedsię sie
8 nie odwroćili od drog swoich. Rozmnożyły mi sie wdowy iego/nád pia=
sek morski/przywiodłem im ná mátkę młodzieńcowę pustoszyćielá o połu=
9 dniu / spuśćiłem ná miástá nagle strách. Zániemogłá tá ktora porodźiłá Amos 8. ✠ 9
siedmi/vstáłá duszá iey/zászło iey słońce/gdy iescze był dźień: zástromáłá y
záplonęłá sie/á ostátek ich dam pod miecz/przed oblicznośćią nieprzyaćioł
10 ich mowi Pan. Biádá mnie mátko moiá: Czemużeś mie porodźiłá mę=
żá swaru/mężá niezgodności po wszystkiey ziemi? Nie dawałem ná li=
chwę/áni mnie też kto ná lichwę dawał. Wszyscy mi złorzeczą/mowi pan:
11 A zaś ostátki twoie nie są ku dobremu? Zażem przećiw tobie nie wybieżał
12 czásu karánia/y czásu vtrapienia ná nieprzyiáćielá twego? Izali przymie=
13 rze vczyni żelázo z żelázem od pułnocy/y miedź? Bogáctwá twoie/y skár=
by twoie/ dam ná rostárgánie dármo / we wszelkich grzechách twoich/ y
14 we wszystkich gránicach twoich. A przywiodę nieprzyiacioły twoie z zie= Rō: 10. ✠ 19
mie/ktorey ty niewiesz. Bo sie ogień zápalił w zápálczywośći moiey/ á Deu: 32. ✠ 22
15 nád wámi będźie gorzał. Ty wiesz Pánie / wspomniże ná mię/ á ná=
wiedz mię/y rácz mie bronić od tych ktorzy mie prześladuią. Niechćiey w
ćierpliwośći twoiey przyimowáć mie/wiedz żem dla ciebie ćierpiał zelży=
16 wość. Nálázły sie słowá twoie/y zjadłem ie. A stało mi sie słowo twoie
rozrádowánim y rozweselenim sercá moiego/bo wzywáne iest imię two=

Psal: 1. ℣ 1. ie ná demną Pánie Boże zastępow. Nie siedziałem we zborze igráiących/ 17
& 25. ℣ 4. á przechwalałem sie z obliczności ręki twoiey/ samem siedział boś mie ná-
Infr: 30. ℣ 15 pełnił zágrożenia. Y przeczże sie stáłá boleść moiá wieczna/ á plagá moiá 18
nie snádná ku zleczeniu/ niechce sie zágoić? stáłá mi sie iákoby kłamstwo
wod niewiernych. Dla tego to mowi Pan: Náwrocisz li sie/ náwroce 19
cie/ y będziesz stał przed obliczem moim/ á odłączysz li droga rzecz od tániey/
będziesz iáko vstá moie. Náwroca sie oni k tobie/ á ty sie nie náwrocisz do
Sup: 1. ℣ 18. nich. Y dam cie ludu temu zá mur miedźiány mocny/ będą ná cie szturmo- 20
& 6. ℣ 27. wáć/ á nie przemogą: bo ia iestem s tobą/ ábym cie wyswobodził/ y wyrwę
cie mowi Pan. Y wybáwię cie z ręki nagorszych/ á wykupię cie z ręki 21
mocnych.

Kápit: 16.

¶ O przyszłey nędzy ludu Zydowskiego/ prze grzechy y bálwochwálstwá ich/ áż
záś potym przez Rybitwy y łowce przywiedzie ie Pan do ziemie swey/
gdźie społu z Pogány będą sie spowiádáć grzechow swoich.



Stáło śie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Nie 1
poymiesz żony/ áni będziesz miał synow/ áni corek ná tym miey- 2
scu. Abowiem to mowi Pan ná syny/ y ná corki ktorzy sie rodzą 3
ná tym mieyscu: y ná mátki ich ktore ie zrodziły/ y ná oyce ich z ktorych ple-
mienia národzili sie w tey ziemi. Smierciámi wielu chorob pomrą/ nie bę- 4
dą opłákáni/ áni pogrzebieni/ zá gnoy ná obliczu ziemie będą/ y mieczem á
głodem będą wytráceni/ y będzie ścierw ich pokármem ptakom niebieskim/
y bestyam ziemskim. Abowiem to mowi Pan: Nie wchodź/ do domu kędy 5
gody/ áni chodź ná płácz/ áni ich cieszi/ bom odiął moy pokoy od ludu tego/
mowi Pan/ miłosierdźie y smilowánia. A pomrą wielcy y máli w tey zie- 6
mi/ nie będą pogrzebiáni áni opłákáni/ áni sie będą rzezáć/ áni łysiná będzie
dla nich. A nie będą vłámowáć miedzy niemi płáczącemu chlebá ku pocie- 7
szeniu nád vmárłym/ áni im dádzą kubká z napoiem ku pocieszeniu nád
oycem swoim y mátką. A do domu godownego nie wchodź/ byś miał z ni- 8
mi siedźieć/ y ieść/ y pić. Bo to mowi Pan zástępow/ Bog Izráelski: 9
Oto ia odeymę z mieyscá tego przed wászymi oczymá/ y zá wászych dni
głos rádośći/ y głos wesela/ głos oblubienicá/ y głos oblubienice. A gdy
zwiástuiesz ludu temu te wszystkie słowá/ rzekąli ci: Czemusz Pan mowił 10
Sup: 7. ℣ 26 ná nas te wszystkie okrutne złe rzeczy/ co iest zá niepráwość nászá? y kto-
ryż iest grzech nász/ ktorymeśmy zgrzeszyli Pánu Bogu nászemu? Rzeczesz 11
im: bo mie opuścili oycowie wászy/ mowi Pan/ y puścili sie zá bogi ob-
cymi/ y służyli im/ y modłę im dawáli/ á mnie opuścili: y zakonu moiego
nie strzegli. Ale y wy ieszczeście gorzey czynili/ niżli oycowie wászy. Abo- 12
Sup: 5. ℣ 19 wiem oto káżdy chodźi zá niepráwośćią złego sercá swego/ áby mie nie
słuchał. A przeto/ wyrzucę was z tey ziemie/ do ziemie o ktorey niewiecie/ 13
wy y oycowie wászy/ tám będziecie służyć bogom cudzym wednie y wno-
cy/ ktorzy nie dádzą wam odpoczynienia.
Infr: 23. ℣ 7. Dla tego oto dni przychodzą/ mowi Pan/ y nie będzie więcey mowio- 14
no: Zywie Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Egiptskiey: ále
żywie Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z zieme pułnocney/ y ze wszech 15
inych ziem/ do ktorychem ie wyrzucił. Y przywiodę ie záś do ich ziemie/
ktorąm był dał oycom ich. Oto ia poślę wiele Rybitwow/ mowi Pan: 16
Y będą ie łowić/ á potym poślę im wiele łowcow/ á będą ie łowić po
wszelkiey gorze/ y po wszelkim pagorku/ y ze wszech iáskiń skálnych. Bo o-
czy moie ná wszystkie drogi ich/ á nie zátáili sie przed obliczym moim/ áni 17
sie

18 sie skryłá nieprawość ich przed memi oczymá. A napierwey oddam sowi-
te nieprawości y grzechy ich/iż splugáwili ziemię moię w zdechlinách bał-
wánow swoich/á obrzydnościámi swoimi nápełnili dziedzictwo moie.
19 Pánie mocy moiá á siło moiá/y vcieczko moiá w dzień vtrapienia mego/
do ciebie narodowie przyidą od ostátecznych kráiow ziemie/ y będą mo-
wić: Záprawdę omylnosc odzierżeli byli oycowie nászy/márnosc ktora
20 im nic niepomogłá. Y zaś náczyni sobie człowiek bogow/ á oni nie są bo-
21 gowie? A przeto oto ia vkáżę im tym rázem/ vkáżę im rękę moię/ y moc
moię: á zwiedzą że mi imię iest Pan.

Kápit: 17.

§ Grzech Judski ná twárdym kámieniu nápisány/ przeklęty ktory duffa w czło-
wieka/á ktory w Bogá/ błogosłáwiony. Zada złych rzeczy Prorok Zydom/
Pan przykázuie święcić Sobotę/áby sie ná wszem im szczęściło.

1 GRzech Judski nápisány iest piorem żeláznym ná
Adámáncie gládkim iáko páznogieć/wyrysowány ná szyroko-
2 ści sercá ich/y ná rogách ołtarzow ich. Gdy wspomioną syno-
wie ich ná swe ołtarze/y ná lásy báłwánskie swoie/ y ná drzewá gáłęziste
3 ná gorách wysokich/ ofiáry czyniąc ná roli/ moc twoię y wszystkie skárby
twoie/dam ná rozdrápánie y wysokości twoie/ dla grzechow we wszyst-
4 kich gránicách twoich. Y zostániesz sámá od dziedzictwá twego/ ktorem
dał tobie: y vczynię że będziesz służyłá nieprzyiacielom twoim w ziemi kto-
rey niewiesz/przeto iżeś roznieciłá ogień w zápálczywości moiey/ktory áż
5 ná wieki będzie gorzał. To mowi Pan: Przeklęty człowiek/ktory dufa w Esa: 30. ✝ 2.
człowieká/ á pokłada ciáło rámienim swoim/ á od Páná odstępuie serce & 31. ✝ 1.
6 iego. Bo táki będzie iáko iáłowiec ná puszczey/á nie vyźrzy gdy przyidzie do- Infr:48. ✝ 7.
bre/ále będzie mieszkał w suchości ná puszczey/ná słoney ziemi niesposobney Infr:48. ✝ 6.
7 ku mieszkániu. Błogosłáwiony mąż ktory duffa w Pánie/ á będzie Pan
8 duffánie iego. A będzie iáko drzewo ktore przesádzáią nád wodámi/kto- Psal: 1. ✝ 3.
re ku wilgości rospuszcza korzenie swoie/á nievleknie sie gdy przyidzie go-
ráco. Y będzie list iego zielony/ y czásu suchego nie będzie sie troskáć/ y ni-
9 gdy nie przestánie dáwáć owocu. Przewrotne iest serce człowiecze/y tru- 1.Reg:11. ✝ 7
10 dne ku wybáczeniu/ kto ie pozna? Ja Pan ktory wybáczam sercá/ á do- Psal: 7. ✝ 10
świádczam wnętrzności/ ktory dáie káżdemu według drogi iego/ y we- Sup:11. ✝ 20.
dług owocu wynálezkow iego. Kuropátwá wychowáłá czego niepo- Apo:2. ✝ 23
11 rodziłá/zebrał bogáctwá/á nie w rozsądku/w połowicy dni swoich zostá-
12 wi ie/á ná ostátek będzie niemądrym. Stolec sławy wysokości z przodku
13 mieysce poświącánia nászego. Oczekawánie Izráelskie Pánie/ wszyscy
ktorzy cie opuszczáią/będą pohánbieni. A ktorzy odchodzą od ciebie/ będą
14 ná ziemi nápisáni/iż opuścili zrzodło wod żywiących páná. Vzdrow mie
pánie/ á będę vzdrowion. Zbaw mie/ á będę zbáwion/ boś ty iest chwałą
15 moią. Oto oni mowią ku mnie: Gdzież iest słowo páńskie? Niech przyi-
16 dzie. A ia nie iestem záfrásowány/ciebie pásterzá násláduiąc/á dniám czło-
wieczego niepożądał. Ty wiesz/co wyszło z vst moich/to dobre było przed
17 oblicznością twoią. Nie bądźże ty mnie ku stráchu/ ty iesteś nádzieią ma
18 w dzień vdręczenia. Niech sie wstydzą ci ktorzy mie prześláduią / á ia sie
nie záwstydzę. Niech sie oni lękáią / á ia niechay sie nie lękam. Przywiedź
ná nie dzień vdręczenia/ y dwoiákim zetrzeniem zetrzy ie.
19 To mowi Pan do mnie: Idź/stoyże w bronie synow ludu/ktorą wcho-
dzą y wychodzą krolowie Judscy/y we wszystkich bronách Jerozolimskich
20 y rzeczesz do nich: Słuchaycie słowá Pánskiego krolowie Judscy/y w-

wßyſtek ludu Judſki/y wßyſcy obywátele Jerozolimſcy/ktorzy wchodzi=
ćie temi bronámi. To mowi Pan: Strzeßcie duß wáßych/ á nie noście 21
brzemion w dzien Sobotny/ áni wnoście bronámi Jerozolimſkiemi: też
nie wymiátaycie brzemion z domow wáßych w dzien Sobotni/y owßem 22
żadney ſpráwy nie bedziecie czynic / ále świeććie dzien Sobotny/ iákom
przykazał oycom wáßym. A nie vſłucháli / áni przychylili vchá ſwoiego/ 23
ále zátwárdźili ßyie ſwoie/ áby mie nie ſłucháli/ áni kaźni przyimowáli.
Y bedzie/bedziećieli mie ſłucháć mowi Pan/ábyśćie nie wnośili brzemion 24
przez brony miáſtá tego w dzien Sobotni. Y bedziećieli świećić dzien
Sobotni/ábyśćie weń nie czynili żadney ſpráwy. Beda wchodzić broná= 25
mi miáſtá tego Krolowie y Kſiażetá ſiedzacy ná ſtolcu Dawidowym/y
wieżdżáiac ná woziech y ná koniech/ſami y czelnieyßy ich meżowie Jud=
ſcy/ y obywátele Jerozolimſcy. Y beda ludzie mießkáć w tym mieśćie ná
wieki. Y przyida z miaſt Judſkich/y z okolicznych mieyſc Jerozolimſkich/ 26
y z źiemie Beniamin/y z pol/y z gor/y od południá/nioſac zápalne/y zwy=
ćieżne/y chlebowe ofiáry/y kádzidło/ á wnioſa ofiáre do domu páńſkiego.
Ale nie bedziećieli mie ſłucháć/żebyśćie świećili dzień Sobotni/á żebyſcie 27
nie nośili brzemion/ y nie wnośili ich bronámi Jerozolimſkiemi w dzień
Sobotni/zápale ogień w bronách tego miáſtá/y popali domy Jerozolim=
ſkie/ á nie bedzie vgáßony.

Kápit: 18.

¶ Okázuie Pan podobieńſtwem że wßytko mocen vczynić/przypowiáda ſie też że
on gotow zá náßymi ſpráwámi/ dobrze y źle nam vczynić/ſpiknienie Zydow
ná Jeremiaßá/á w prawdźie ná Páná Kryſtá/y o pomśćie.

SŁowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaßá Proroká od 1
Páná/mowiac: Wſtań/ á wſtap do domu gárncarzowego/ á 2
tám vſłyßyß słowá moie. Tedym wßedł do domu gárncarzo= 3
wego/ á oto on robił ná kragu. Y rozwáliło ſie naczynie/ktore czynił z gli= 4
ny ſwemi rekomá/ á obroćiwßy ſie vczynił z niego ine naczynie/ iáko mu ſie
zdáło vczynic przed iego oczymá. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ 5
Eſa:45. ℣ 9. mowiac: Izaż iáko ten gárncarz/nie bede wam mogł vczynic domie Izrá 6
Rõa:9. ℣ 20 elſki/mowi Pan? Oto iáko tá gliná w rece gárncarzowey/tákeśćie wy w
rece moiey domie Izráelſki. Nagle bede mowił przećiwko narodowi / y 7
przećiwko kroleſtwu/ ábym ie wykorzenił/y ſkáźił/ y wytráćił. Bedźieli
pokutował on narod zá ſwe złe / ktorem mowił przećiwko niemu/ bede y 8
ia żáłował nád złem ktorem myſlił vczynic iemu. Y nagle mowic bede o 9
narodźie/y o kroleſtwie/ábych ie zbudował y ßczepił. Ale bedźieli złe czy= 10
nić przed memi oczymá/tákżeby nie ſłuchał głoſu moiego/bede żáłował zá
ono dobre ktorem rzekł mu vczynić. Przetoż teraz mow meżowi Judſkie= 11
Infr: 25. ℣ 5. mu/y obywatelom Jerozolimſkim/rzekac: To mowi Pan. Oto ia tworze
& 35. ℣ 15. przećiwko wam złe/ y myſle náprzećiwko wam myſl. Wroć ſie káżdy od
Ione 3. ℣ 8. drogi ſwey złey/ á ſpráwuyćie drogi wáße/y checi wáße. Ktorzy rzekli: 12
Zwatpiliſmy / bo zá myſlámi náßymi poydźiemy / y káżdy z nas niepra=
wośc ſerca ſwego złego bedźiemy czynić.
A przeto to mowi Pan: Pytaycie narodow/ktoż kiedy ſłychał ták gro= 13
żne rzeczy / ktore czyniłá wielce Pánná Izráelſka? Zaż zginie ná ſkále w 14
polu śnieg Libáńſki? álbo mogali być zatrácone wody wynikáiace zimne
Infr. 19. ℣ 8. y płynace? Iż zápomniał mie lud moy/po proznicy ofiáry czyniac/y poty= 15
& 49. ℣ 13.& káiac ſie ná drogách ſwoich/ná śćießkách świeckich/ áby chodźili po nich
50. ℣ 13. gośćińcem nie bitym / áby byłá źiemiá ich ná ſpuſtoßenie / y ná kwykánie 16
wieczne.

wieczne. Kożdy ktory poydźie przez nię/ zdźiwi sie bárzo/ y będźie kiwał
17 głową swoią. Jáko wiátr gorący rozmiecę ie przed nieprzyiaćielem/
grzbiet á nie twarz vkażę im w dźień zátrácenia ich.
18 Y rzekli/chodźćie/myślmy przećiwko Jeremiaszowi myśli/bo wzdyć nie
zginie zakon od Kápłáná/ áni rádá od mądrego/ áni mowá od Proroká/
podźćie á poraźmy go ięzykiem/ á nic niedbaymy ná wszystki mowy iego.
19 Pilnie ku mnie bácz Pánie á słuchay głosu przećiwnikow moich. Izaż od-
20 dawáne bywą złe zá dobre / iż vkopáli iámę duszy moiey? Pámiętay żem
stawał przed oblicznośćią twoią/żebym zá nimi dobre rzeczy mowił/áże-
21 bym odwroćił rozgniewánie twoie od nich. A dla tego dayże syny ich ná
głod/ á dowiedź ie w ręce mieczowe. Niech będą żony ich bez dźieći/y w-
dowámi/ á mężowie ich niech poginą śmierćią / młodźieńcy ich niechay
22 będą pokłoći mieczem ná bitwie. Niechay będźie słyszan wrzask z ich do-
mow/bo przywiedźiesz ná nie łotrá nagle iż vkopáli iámę/áby mię w niey
23 vłowili/á śidłá kryiomko zástáwili ná nogi moie. Ale ty Pánie wiesz w-
szystkę rádę ich/przećiwko mnie ná śmierć/nie bądź miłośćiw nieprawo-
śći ich/á grzech ich od oblicza twoiego niech nie będźie zgłádzony/niechay
będą pádáiący przed obliczem twoim/ czásu zápalczywośći twoiey ná złe
ich vżyway.

Kápit: 19.

¶ Jeremiasz/przez rozbity dzban álbo łagwicę/ znáczy zburzenie á zepsowánie ludu Je-
rozolimskiego/y opisuie śćisk ktory ćierpiał czásu obleżenia miástá Jeruzalem.

1 TO mowi Pan: Idź/weźmiż łagwiczkę z gliny
gárncárskiey/od stárszych ludu y od stárszych kápłáńskich. Wy-
2 nidźże do padołu syná Ennonowego/ktory iest wedle wesćia
do brony gárncárskiey/y będźiesz tám kazał te słowá ktore ia będę mowił
3 do ćiebie/á rzeczesz: Słuchayćiesz słowá Páńskiego krolowie Judscy/ y
obywátele Jerozolimscy. To mowi Pan zástępow Bog Izráelski: Oto
ia przywiodę karánie ná to mieysce/ ták iż káżdemu ktory ie vsłyszy zá-
4 grzmi w vszu iego: przetoż iż mię opuśćili/y splugáwili to mieysce/ ofiá-
ruiąc ná nim bogom cudzym/ktorych nie ználi y sámi y oycowie ich/y kro
5 lowie Judscy/y nápełnili to mieysce krwią niewinną. Y budowáli wyso-
kośći Báálowi ná palenie synow swoich w ogniu/ zá ofiárę zapálną Bá-
álowi: czegom ia nie roskazał/ ánim mowił / áni to przyszło mi kiedy ná
6 serce moie. Dla tegoż oto dni przychodzą mowi Pan: że iuż więcey to
mieysce nie będą názywáć Toffet/ y padoł syná Ennonowego / ále padoł
7 zábićia. Y rozsypię rádę Judską / y miásto Jeruzálem ná tym mieyscu /
y wywrocę ie mieczem przed oblicznośćią nieprzyiaćioł ich: y ręką tych
ktorzy szukáią gárdłá ich/ y dam trupy ich ná pokarm ptakom niebieskim/
8 y bestyam ziemskim. A złożę to miásto ná podźiwiene / y ná kszykánie. W- Sup:18. ℣ 16
szelki kto poydźie mimo nie / práwie zmártwieie/ y będźie pogwizdał nád Infr:49 ℣ 13.
9 wszystką plagą iego. A nákarmię ie mięsem synow ich/y mięsem corek ich/ & 50. ℣ 13.
á ieden káżdy mięso przyiaćielá swego będźie iadł w obleżeniu y w vćisku
w ktorym ie zámkną nieprzyiaćiele ich/ y ći ktorzy szukáią dusz ich. Y stłu-
10 czesz łagwiczkę przed oczymá onych mężow ktorzy z tobą poydą. Y rzeczesz
11 do nich: To mowi Pan zástępow: Ták zetrę lud ten/ y to miásto/ iáko sie
kruszy naczynie gárncárskie/ ktore sie więcey opráwić nie może/á w Tof-
feth będą pogrzebieni/ przeto że nie mász inego mieyscá ku pogrzebieniu.
12 Ták vczynię mieyscu temu /mowi Pan/ y obywátelom iego/ y położę to
13 miásto iáko Toffeth. Y będą domy Jerozolimskie/ y domy krolow Jud-

ſkich iáko mieyſce Toffet nieczyſte/ wſzytkie domy w ktorych ná Altánách
czynili ofiáry/wſzemu rycerſtwu niebieſkiemu/y wylewáli napoyne ofiá-
ry bogom obcym. Przyſzedł potym Jeremiaſz z Toffet/ gdzie go był 14
Pan poſłał ná prorokowánie y ſtánął w ſieni domu Páńſkiego/y rzekł do
wſzego ludu : To mowi Pan zaſtepow Bog Izráelſki : Oto ia przywio- 15
de ná to miáſto/y ná wſzytkie miáſtá iego/wſzytko złe ktorem mowił prze-
ciwko niemu/iż zátwárdzili ſzyie ſwoie áby nie ſłucháli słow moich.

Kápit : 20.

§ Zbity Jeremiaſz/wſadzony od przedniego kápłaná w petá/on mu prorokuie że ma być do Bábilonu wźięt w niewola/á tám ma vmrzeć/żáłuie ſkáżenia ludu Izráelſkiego/y przeklina dźień národzenia ſwego.

VSłyſzał Fáſſur ſyn Emmerow kápłan/ktory 1
był poſtánowiony przednieyſzym w domu Páńſkim/Jeremiá-
ſzá prorokuiacego tákowe mowy. Tedy zbił Fáſſur Jeremiá- 2
ſzá/y wſádził go w petá ktore były w wyżſzey bronie Beniámin/w domu
Páńſkim. A gdy názáiutrz odniáło/wypuścił Fáſſur Jeremiaſzá z petá. 3
Y rzekł do nieg Jeremiaſz: Nie názwał cie Pan imieniem Fáſſur/ále ſtra-
chem ze wſzech ſtron. Bo toć mowi Pan : Oto ia ciebie dam ná lekánie/ 4
y wſzytkie przyiaciele twoie/y pádna od mieczá nieprzyiaciol ſwoich/á ná
to oczy twoie beda pátrzyć. A wſzytek lud Judſki dam w reke krolá Bá-
bilońſkiego / y zápedźi ie do Bábilonu/y wyſiecze ie mieczem. A dam w- 5
ſzyſtke maietnośc miáſtá tego/y wſzyſtke praca iego/y wſzelka rzecz droga
y wſzyſtkie ſkárby krolow Judſkich w rece nieprzyiaciol ich/y rozerwa ie
miedzy ſie/y zábiora/y záwioza do Bábilonu. A ty Fáſſur/y wſzyſcy oby- 6
wátele domu twego/ poydźiecie w niewola / á do Bábilonu przyidźieſz
támże vmrzeſz/y tám bedźieſz pogrzebion/ty y wſzyſcy przyiaciele twoi kto-
rymeś prorokował kłamſtwo. Zwiodłeś mie Pánie / y zwiedźion ie- 7
ſtem : mocnieyſzyś był niżli ia/y zmogłeś ſie/byłem ná pośmiech przez cáły
dźień/ wſzyſcy ſie ze mnie nátrząſaia. Iż dawno mowie/ wołáiac ná nie- 8
práwość/á ogłaſzáiac ſpuſtoſzenie. Y ſtálá mi ſie mowá Páńſka ku zelży-
wośći/y ná pośmiech przez cáły dźień. Y rzekłem/ nie bede nań pámietał/ 9
áni wiecey bede mowił w imie iego. Y ſtáło ſie w ſercu moim iákoby o-
gień paláiacy/y zámkniony w kośćiách moich/y omdlałem nie mogac zno-
ſić. Bom ſłyſzał przymowki mnogich/ á ſtrách około mowiacych. Sci- 10
gaycie/śćigaymy go od wſzyſtkich mezow ktorzy byli ſpokoyni moi/y kto-
rzy ſtrzegáli boku mego/owaby ktorym ſpoſobem mogł być oſzukan/á mie-
libyſmy nád nim moc/ y wźielibyſmy pomſte z niego. Ale Pan przy mnie 11
ieſt iáko mocny rycerz : y dla tegoż ći ktorzy mnie przeſláduia/pádna/y be-
da ſłábymi. Dźiwnie ſie záwſtydza/iż nie zrozumieli ſromoty wiekuiſtey/
Infr. 23. ✠ 40 ktora nigdy zmytá nie bedźie. A thy Pánie záſtepow / doświadczycielu 12
Supr. 11. ✠ 20 ſpráwiedliwego/ktory widźiſz wnetrznośći y ſerce/proſze niech ogladam
& 17. ✠ 10. pomſte twoie z nich/ bom przed toba przełożył ſpráwe moie.
Spiewaycie Pánu/chwalcie Páná/ iż wyſwobodźił duſze vbogiego z 13
reki złych ludźi. Przeklety dźień w ktorym ſie rodźił/dźień ktorego mie po- 14
§ Iob 3. ✠ 2. rodźiłá mátká moiá/ niech nie bedźie błogoſłáwiony. Przeklety maż ktory 15
powiedźiał oycu memu / mowiac : Vrodźił ci ſie ſyn/ á iákoby rádośćia
rozweſelił go. Badź on człowiek/ iáko ſa miáſtá ktore wywrocił Pan/ á 16
nie litował tego. Niech ſłyſzy wrzáſk ráno/y wycie o południu/ktory mie 17
nie zábił w żywocie mátki/ áby mi byłá mátká moiá grobem / á łono iey
poczećie wieczne. Y czemużem z łoná mátki moiey wyſzedł/ ábym pátrzał 18
ná praca y ná boleść/y áby ſie ſkończyły w lekkośći dni moie.

Kápit: 21.

§ Bedac obleżony Sedechyasz krol od Nábuchodonozorá w Jeruzálem/ posłał o ráde y o przyczyne do Jeremiaszá/ á on mu wskazał/ iż bedzie poiman y z ludem/ á miásto bedzie wypalone.

1 SLowo ktore śie stáło do Jeremiaszá od Páná/
gdy posłał do niego krol Sedechyasz/ Fássurá syná Melchya-
szowego/ y Soffoniaszá syná Máázyego kápłaná/ mowiac:
2 Spytay o nas Páná/ boć Nábuchodonozor krol Bábiloński walczy ná
nas/ owaby snadź Pan vczynił z námi podług wszech dźiwnych spraw
3 swoich/ owaby odćiagnał precz od nas. Y rzekł do nich Jeremiasz: Ták
4 powiecie Sedechyaszowi. To mowi Pan Bog Izráelski: Oto ia obroce
oreża woienne ktore macie w reku wászych/ y ktoremi wy boiuiecie ná
krolá Bábilońskiego/ y ná Chaldeyczyki/ ktorzy was oblegli około murow
5 á zgromádze ie w pośrzod miástá tego. Y zwalcze ia was reka wycia-
gniona/ y w rámieniu mocnym/ y w zápálczywośći/ y w zágniewániu/ y
6 w okrutnym gniewie. A pobije obywátele miástá tego/ ludzie y bydło po-
7 wietrzem morowym wielkim pomra. A potym powiáda Pan: dam Se-
dechyaszá krolá Judskiego/ y służebniki iego/ y lud iego/ y te ktorzy zostáli
w tym mieście/ od moru/ od mieczá/ y od głodu/ w rece Nábuchodonozo-
rá krolá Bábilonskiego/ y w rece nieprzyiaciol ich/ y w rece tych ktorzy
szukáia gárdłá ich/ y wyścina ie mieczem/ á nie skłoni sie áni przepuśći/
8 áni sie smiłuie. A do ludu tego rzeczesz: To mowi Pan. Otho ia
9 przekładam przed was droge żywotá/ y droge śmierci. Kto bedzie mie- Infr: 38. ỹ 2.
szkał w tym mieście/ zginie od mieczá/ y od głodu/ y od powietrza moro-
wego/ ále kto z niego wynidzie/ á vciecze do Chaldeyczykow/ ktorzy was
10 oblegli/ bedzie żyw/ á bedzie mu duszá iego iákoby korzyść. Bom położył
oblicze swe nád tym miástem ná złe/ á nie ná dobre/ mowi Pan: W rece
krolá Bábilońskiego bedzie wydáne/ y wypali ie ogniem.
11 A domowi krolá Judskiego: Słuchaycie słowá Páńskiego domie Da-
12 widow. To mowi Pan: Sadźcie ráno sady/ y wydźieraycie gwałtow- Infr: 22. ỹ 3.
nie vćiśnionego z reki potwarzaiacego/ by lepák nie wyszło iáko ogień zá-
gniewánie moie: á gdyby sie zápaliło/ nie byłby kto gászac dla wszetecz-
13 nośći chući wászych. Oto ia do ciebie/ ktore mieszkasz ná twárdym pado-
le/ y ná polnym/ mowi Pan: Ktorzy mowićie/ ktoż nas skarze? y kto wni-
14 dzie do domow nászych? Y náwiedze was według owocu chući wászych
mowi Pan: Y podpale ogień w leśie iego/ y wypali pożarem wszystko o-
koło niego.

Kapit: 22.

§ Każe Jeremiasz áby sad y spráwiedliwość czyniono/ okázuiac odpłáty zá pełnienie/ a pogrozki zá opuszczenie. Joácymowi krolowi Judskiemu/ że mu nie w swym grobie po smierci leżeć opowiáda.

1 TO mowi Pan: Wstep do domu krolá Judskiego
2 á bedzież tám mowił to słowo/ y rzeczesz: Słuchay słowá páń-
skiego krolu Judski/ ktory śiedźisz ná stolcu Dawidowym/ ty
3 y sludzy twoi/ y lud twoy/ ktorzy wchodźicie temi bronámi. To mowi Sup: 21. ỹ 12.
Pan: Czyńcie sady y spráwiedliwość/ y wyzwalaycie gwałtownie vći-
śnionego z reki potwarce/ y przychodniá/ y śieroty/ y wdowy nie zásmu-
caycie/ áni vćiskaycie nieprawie/ á krwie niewinney nie wylewaycie ná
4 tym mieyscu. Bo vczynicieli czyniac to słowo/ beda wchodźic wroty do

domu tego krolowie z rodu Dawidowego ſiedzac ná ſtolcu iego/ y w-
ſiádáiac ná wozy y ná konie/ ſami y ſłudzy/ y lud ich.
Ale nie bedziecieli ſłucháć słow tych: Przyſiagłem ſam ná ſie/ mowi 5
Pan/że ſie ten dom puſtynia ſtánie. Bo to mowi Pan ná dom krolá Jud- 6
ſkiego/ Gáláád tys mi głowa Libanu: ieſli cie nie położe ná puſtynia/ á
miáſtá że w nich nikt nie bedzie mogł mießkáć. Y poświece nád toba me- 7
żá zábijáiacego/y horeża iego: y wytna wyborne cedry twoie/ á wrzuca
w ogień. A przeydzie wiele narodow przez to miáſto / y rzecze káżdy do 8
Deu:29 ꝟ 24 bliźniego ſwego: Czemuż Pan ták vczynił temu wielkiemu miáſtu? Y od
3.Re:9 ꝟ 2. powiedza. Przeto iż opuścili vmowe Páná Bogá ſwego / á modle da- 9
wáli bogom cudzym/y ſłużyli im.
Nie płáczcie vmárłego/áni ſie rozrzewniaycie nád nim płáczem: płácz- 10
cie ráczey onego ktory wychodzi/bo ſie iuż wiecey nie wroci/ áni oglada
ziemie národzenia ſwoieg. Abowiem to mowi Pan do Sellum ſyná Jo- 11
zyaßowego krolá Judſkiego / ktory krolował po Jozyaßu oycu ſwoim/
ktory wyßedł z tego mieyſcá. Nie wroci ſie tu wiecey/ále ná onym miey- 12
ſcu do ktoregom go przenioſł / tám vmrze/ á tey ziemie iuż wiecey nigdy
nie oglada. Biádá temu ktory buduie dom ſwoy w nieſpráwiedliwo- 13
ści/á pálace ſwoie nie w ſadzie / przyiacielá ſwego dáremnie ściſkáć be-
dzie/á zapłáty iego nie zápłáci mu. Ktory mowi/zbuduie ſobie dom ßyro- 14
ki/á pálace przeſtrone/ktory ſobie otwarza okná/ y czyni tramy cedrowe/
y máluie cynobrem. Coż álbo bedzieß krolował / że ſie przyrownywaß 15
cedrowi? Ociec twoy zaß nie iadł y nie pił/y czynił ſad y ſpráwiedliwość
ná ten czás gdy mu ſie działo dobrze? Sadził ſpráwe vbogiego y niedo- 16
ſtátecznego ná ſwe dobre/ á zaß nie dla tego iż mie poznał mowi Pan? A
twoie oczy y ſerce ku łákomſtwu/y ná rozlanie krwie niewinney/y ná po- 17
twarz/ y ná bieganie złego vczynku. Dla tego to mowi Pan do Joácy- 18
má/ſyná Jozyaßowego krolá Judſkiego. Nie beda po nim płákáć/nieſte-
tys brácie/nieſtetys śioſtro: nie beda mu trebić. Nieſtetys Pánie/ nieſte-
tys zacny mezu. Oſlim pogrzebem bedzie pogrzebiony/zgniły y wyrzuco- 19
ny przed brony Jerozolimſkie. Wſtep ná Liban / wołayże/ y w Báſan 20
wyday głos twoy/á wołay ná te ktorzy mijáia/że ſkrußeni ſa wßyſcy mi-
łoſnicy twoi. Nawiałem do ciebie w obfitości twoiey. Powiedziáłás: 21
Nie bede ſłucháłá. Tá ieſt drogá twoiá od młodości twoiey/iżeś nieſłu-
cháłá głoſu moiego. Wßyſtkie páſterze twoie bedzie páſł wiátr/á miłoſni- 22
cy twoi poyda w niewola/ á ná ten czás záwſtydziß y zápłonieß ſie dla
wßelkiey złości twoiey. Ktora ſiedziß ná Libanie/á gnieździß ſie ná Ce- 23
drách/iákożes poſtekawáłá gdy ná cie bole przyßły/ iáko bole tey kthora
rodzi? Zywe ia/mowi Pan: żeby był Jechonias ſyn Joácymá krolá Jud 24
ſkiego pierścionkiem ná mey rece práwey/ y ztámtad go zerwe. A dam cie 25
w rece tych ktorzy ßukáia duße twoiey/y w rece ktorych ſie ty oblicza boiß
y w rece Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego/ y w rece Cháldeyſkie.
Y záſle cie y mátke twoie ktora cie porodziłá do cudzey ziemie/w ktoryie- 26
ście ſie nie zrodzili/ támże pomrzecie: y do ziemie do ktorey oni podnoßa 27
duße ſwoie/áby ſie tám wrocili/ nie wroca ſie. Zaliß naczynie gliniáne y 28
ſtłuczone maż ten Jechonias? Izaliß ſad bezewßey wdziecznośći? Cze-
muż odrzuceni ſa / on y náſienie iego / á zárzuceni do ziemie o ktorey nie-
wiedzieli? Ziemio/ziemio/ziemio/ſłuchay mowy páńſkiey. To mowi pan: 29
Nápiß meżá teg niepłodnego/meżá ktory zá dni ſwoich nie bedzie poßcze- 30
ściony/ábowiem nie bedzie z náſienia iego maż/ktoryby ſiedział ná ſtolcu
Dawidowym/á żeby miał wiecey władza nád Juda.

Kápit:

Kapit: 23.

¶ Groźi Pan pásterzom ktorzy pásą lud Boży/ obiecuiąc zesłáć pásterzá ktoryby ostátek zebrał/ y w ßczęśćiu wielkim postáwił/ o fáłeßnych Prorocech.

1 Biádá pásterzom ktorzy rozpędzáią y rozdzieráią Eze:13. ✝ 3.
2 trzodę pástwy moiey/ mowi Pan. Przetoż to mowi Pan Bog & 34. ✝ 2.
Izráelski/ do pásterzow ktorzy pásą lud moy/ wyśćie rozproßy-
3 li trzodę moię/ y wyrzućiliśćie ię/ á nie náwiedzáliśćie ich. Oto ia ná-
wiedzę ná was złość chući wáßych/ mowi Pan. A ia zgromádzę ostátki
trzody moiey/ ze wßech ziem do ktorych ie tám wyrzucę: y przywrocę ie
4 do wśi ich/ á będą rość/ y rozmnożą się. Y wzbudzę nád nimi pásterze/ á bę- Esa: 4. ✝ 2.
dą ie páść. Y nie będą się więcey bać/ áni się będą lękáć/ á żadny nie będzie & 40. ✝ 11.
5 ßukan z liczby/ mowi Pan. Oto dni przychodzą mowi Pan/ á wzbudzę & 45. ✝ 8.
Dawidowi płod spráwiedliwy / y będzie krol krolował/ á będzie mądry Infr:33. ✝ 14.
6 y będzie czynił sąd y spráwiedliwość ná ziemi. Onych dni będzie zbá- Ezec: 34. ✝ 11. & 24.
wion Judá/ á Izráel będzie mießkał duffále. A to iest imię ktorym go ná- Dan: 9. ✝ 24
zywáć będą/ Pan spráwiedliwy nąß. Ioā: 1. ✝ 45.
7 Dla tego oto dni przyidą/ mowi Pan: á więcey nie będą mowić. Żywie Sup:16. ✝ 14
8 Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Egiptskiey/ ále żywie Pan Deu:33. ✝ 28
ktory wywiodł y przywiodł náśienie domu Izráelskiego z ziemie pułno-
cney/ y ze wßech ziem do ktorychem ie był tám wyrzućił/ y będą mießkáć
9 w ziemi swoiey. Do Prorokow/ Skrußyło się we mnie serce moie/ zá-
drżáły we mnie wßystki kośći moie. Stałem się iáko mąż pijány/ y iáko-
by człowiek ktorego wino rozeßło/ od oblicza Páńskiego/ y od oblicza słow
10 świętych iego. Bo się nápełniłá ziemiá cudzołostwá / iż od oblicza prze-
klectwá płákáłá ziemiá/ poschły polá w pußczey/ stał się ich bieg zły/ y moc
11 ich rożna. Bo y Prorok y Kápłan splugáwieni są / á w domu moim ná-
12 lazłem złość ich / mowi Pan. A przeto drogá ich będzie iáko śliskość w
ćiemnośćiách. Abowiem záchwieią się/ y powálą się ná niey. Bo przynio-
sę ná nie złe rzeczy / rok náwiedzenia ich/ mowi Pan. Y w Prorocech teß
13 Sámáriyskich widziałem ßaleństwo/ prorokowáli w Báálu báłwánie/
á zwodzili lud moy Izráelski. Też y w Prorocech Jerozolimskich wi-
14 działem kształt á podobieństwo cudzołożących/ y drogę kłamstwá/ y pośi-
lili ręce naygorßych/ áby się żaden z nich nie náwroćił ode złośći swoiey.
Stáli mi się wßyscy iáko Sodomá/ á obywátele iego By Gomorrhá.
15 Dla tegoż to mowi Pan zástępow do Prorokow: Oto ia ich nákarmię
piołunem/ á nápoię ie żołćią/ bo od Prorokow Jerozolimskich wyßło iest Sup:9. ✝ 15.
splugáwienie ná wßystkę ziemię.
16 To mowi Pan zástępow: Nie słuchayćie słow Prorokow/ ktorzy wam Infr:27. ✝ 9.
prorokuią/ á zwodzą was. Widzenie sercá swego powiádáią / nie z vst & 29. ✝ 8.
17 Páńskich. Mowią tym ktorzy mię bluźnią/ mowił Pan: Pokoy wam bę- Sup: 5. ✝ 12.
dzie/ á káżdemu ktory chodzi w nieprawośći sercá swego/ mawiáli: Nie & 14. ✝ 13.
18 przyidzie ná was nic złego. Bo ktoż był w rádzie Páńskiey/ á widział y
19 słyßał mowę iego: kto obaczył słowo iego/ y vsłyßał: Oto wicher Pań- Infr:30. ✝ 24.
skiego zágniewánia wynidzie / y burza gwałtowna ná głowę niepoboż-
20 nych przypádnie. Nie pierwey się wroći zápálczywość Páńska / ále gdy
spráwi/ y gdy wypełni myśl sercá swoiego. W nayposlednieyße dni zro-
21 zumiećie rádę iego. Nie posyłałem Prorokow / á oni biegáli. Nie mowi- Sup:14. ✝ 14
22 łem do nich/ á oni prorokowáli. By byli stáli w rádzie moiey/ oznáymo- Infr:27. ✝ 15.
wáli słowá moie ludu memu/ wżdambych ie był odwiodł od ich złey dro- & 29. ✝ 9.
gi/ y od myśli ich bárzo złych.

Czyli

Czyli mniemaſz áby ia tylko zbliſká był Bogiem/mowi Pan: á nie Bo- 23
giem z dáleká? Skryieli ſie mąż w ſkrytośćiách/iżebym go nie vyżrzał mo 24
wi Pan? A záſz niebá y ziemie ia nie nápełniam/mowi Pan? Słyſzałem 25
to co powiádáli ći Prorocy/prorokuiąc w imię moie omylność/á mowią-
ce: Sniło mi ſie/ſniło mi ſie. A długoż tegō będzie w ſercu Prorokow pro- 26
rokuiących kłamſtwo/ y zwiáſtuiących zwodzenie ſercá ſwego? Ktorzy 27
to chcą vczynić/áby zápámiętał lud moy imięniá moiego dla ſnow ich/kto-
re powiádą ieden káżdy bliźniemu ſwemu: iáko zápomnieli oycowie ich
imięniá moiego dla Báálá. Prorok ktory ma ſen/powiádayże ſen: á ktory 28
ma mowę moię / powiádayże mowę moię prawdźiwie. Coż plewam z
pſzenicą mowi Pan? zali ſłowá moie nie ſą iako ogień / mowi Pan/ y ia- 29
ko młot ktory roſtrąca ſkáłę.
Dla tego: Oto ia do Prorokow/mowi Pan/ktorzy krádną ſłowá mo- 30
ie/ieden każdy od bliźniego ſwoiego: Oto ia do Prorokow mowi Pan: 31
Ktorzy biorą ięzyki ſwoie/ y mowią. Mowi Pan: Oto ia do Prorokow 32
ktorzy márzą nieprawdę / mowi Pan: ktorzy powiádáli to co ſie im má-
rzyło / á zwodźili lud moy mátáctwem ſwoim/ y dźiwy ſwemi: gdyżem
ia ich nie poſłał/ánim im tego poruczył/ktorzy nic nie pomogli ludu temu/
mowi Pan. A ták ſpytali ćię ten lud/álbo Prorok/álbo Kápłan/mowiąc: 33
ktore ieſt brzemię páńſkie? Rzeczeſz do nich/Co zá brzemię? Bo záiſte po-
rzucę was/mowi Pan. A prorok/y kápłan/y lud ktory mowi/brzemię páń 34
ſkie. Náwiedzę ná męża onego/y ná dom iego.
To powiećie ieden káżdy bliźniemu ſwemu / y brátu ſwemu. Coż od- 35
powiedźiał Pan? y co mowił Pan? A brzemię páńſkie nie będzie więcey 36
przypomináne/bo brzemięnim będzie káżdemu mowá iego/ á wywroćili-
śćie ſłowá Páná Bogá żywego/Páná záſtępow Bogá náſzego. To po- 37
wieſz Prorokowi: Cożći odpowiedźiał Pan? A co mowił Pan? Ale bę- 38
dźiećieli mowić brzemię páńſkie. Dla tego to mowi Pan: Iżeśćie mowili
te ſłowá/ brzemię páńſkie/ á ſłałem do was/ mowiąc: Nie mowćie brze-
mię páńſkie: przeto oto ia wezmę was nioſąc / y opuſzczę was/ y miáſtá 39
Sup:20. ℣ 11 ktorem wam dał / y oycom wáſzym od oblicza moiego. A dam was ná 40
wiekuiſte vrągánie / y ná ſromotę wieczną/ ktora żadnym zápámiętánym
nie będzie zgłádzoná.

Kápit: 24.

§ O Figách dwoich dobrych y złych/ktore znáczyły dwie rzeczy/
ktore Pan myślił vczynić z ludem ſwoim.

UKazał mi Pan/á oto dwá koſze pełne Fig poſtá- 1
wione przed kośćiołem Páńſkim/potym gdy był przenioſł Ná-
buchodonozor krol Bábiloński/Iechoniaſzá ſyná Ioácymowe-
go krolá Iudſkiego/y pány czelnieyſze iego/y rzemieśniká y tego ktory oſá-
dzą kámienie z Ieruzálem/ y przywiodł ie do Bábilonu. W iednym koſzu 2
były bárzo dobre Figi iáko bywáią Figi ſkorożyte. A drugi koſz miał w
ſobie Figi bárzo złe/ktore nie mogły być iedźione/przeto że były złe. A rzekł 3
Pan do mnie: Co ty widźiſz Ieremiaſzu? Rzekłem/Figi dobre/bárzo do-
bre: á złe/bárzo złe/ktore niemogą być iedźione/ przetoż iż złe.
A ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/mowiąc: To mowi Pan Bog Izrá- 4
elſki. Iáko te Figi dobre/ták poznam záprowádzenie Iudſkie/ktorem wy- 5
puśćił z mieyſcá tego do ziemie Chaldeyſkiey ná ich dobre. A poſtáwię 6
oczy moie nád nimi ku zlutowániu/y záſię przywiodę do tey ziemie/y zbu-
Infr:31. ℣ 33 duię ie/ á nie ſkáżę: y wſzczepię ie/ á nie wyrwę. A dam im ſerce/ áby mię 7
ználi/

ználi/ iż ia ieſtem Pan/ y będą mi ludem/ á ia im będę Bogiem/ bo ſię ku
mnie nawrocą w zupełnym ſercu ſwoim.
8 A iáko one Figi bárzo złe/ ktore nie mogą być iedzione prze nie dobroć Infr: 29. ℣ 17
ich/ to mowi Pan: Ták vczynię z Sedechyaſzem krolem Judſkim/ y z kſią-
żęty iego/ y z inemi z Jeruzálem/ ktorzy zoſtáli w tym mieście/ y ktorzy mie-
9 ſzkáią w ziemi Egyptſkiey. A dam ie w vtrapienie/ y w vdręczenie wſzyſt
kim kroleſtwam ziemſkim/ ná vrągánie y ná przypowieść/ y ná przyſłowie
10 y ná przeklectwo/ po wſzech mieyſcách do ktorychem ie wyrzucił. Y poſłę Infr: 29. ℣ 17
ná nie miecz/ głod/ y mor/ áż będą wyniſzczeni z ziemie/ ktorąm im dał/ y
oycom ich.

Kápit: 25.

¶ Jeremiaſz przywodzi ludu ná pámięć proroctwá ſwoie/ ktorych vſłucháć niechćieli/ oznáymuie im że będą w więzieniu ſiedmdzieſiąt lat. O kielichu ktory Bog poſłał wſzem narodom/ áby z niego pili/ y do Páſterzow słowá.

1 Słowo ktore ſię ſtáło do Jeremiaſzá/ o wſzyſtkim
ludu Judſkim czwartego roku Joácymá ſyná Jozyaſzowego
krolá Judſkiego/ ten ieſt pierwſzy rok Nábuchodonozorá krolá
2 Bábilońſkiego. Y mowił Jeremiaſz Prorok do wſzyſtkieg ludu Judſkie-
3 go/ y do wſzech obywátelow Jerozolimſkich/ rzekąc: Od trzynaſtego roku
Jozyaſzá ſyná Amonowego krolá Judſkiego/ áż do tego dniá/ á to ieſt
trzeći y dwudzieſty rok. Stáło ſię ſłowo Páńſkie do mnie/ y mawiałem
4 do was wnocy wſtáiąc/ y mowiąc/ á nie ſłucháliście. Y ſłał Pan do was
wſzyſtki ſługi ſwoie Proroki/ wſtáiąc o świtániu/ y ſłąc: á nie vſłucháli-
ście/ ániście przychylili vſzu wáſzych byście ſłucháli/ gdy mowił: Wroć-
5 cie ſię káżdy od drogi ſwoiey złey/ y od nagorſzych myſli wáſzych/ á będzie- 4. Re: 17. ℣ 13
cie mieſzkáć w ziemi/ ktorą wam dał Pan/ y oycom waſzym/ od wieku áż Sup: 18. ℣ 11.
6 ná wieki. A niechcieycie chodzić zá obcemi bogi/ byście im mieli ſłużyć/ y Infr: 25. ℣ 5.
modłę im dáwáć/ áni mię ku gniewu pobudzaycie w vczynkách rąk wá- & 35. ℣ 15.
7 ſzych/ á nie będę was karał. A nie vſłucháliście mię/ mowi Pan: byście
mię byli ku gniewu niepobudzáli w vczynkách rąk wáſzych/ ná wáſze złe.
8 A dla tego to mowi Pan záſtępow/ przeto iżeście nie ſłucháli ſłow mo
9 ich. Oto ia poſłę/ á zábiorę wſzyſtki narody z pułnocy/ mowi Pan: y Ná-
buchodonozorá krolá Bábilońſkiego ſługę moiego/ á przywiodę ie ná tę
ziemię/ y ná obywátele iey/ y ná wſzyſtkie narody ktore iey ſą pogránicz-
ne. Y pobiię ie/ á złożę ie ná zdziwienie/ y ná pokſzykánie/ y ná puſtynię wie
10 czne. A wytrácę z nich głos rádości/ y głos weſela/ głos oblubieńcá/ y Dan: 9. ℣ 2.
11 głos oblubienice/ głos żárnowy/ y świátło z pochodniey. Y będzie tá w- Infr: 26. ℣ 12.
ſzyſtká ziemiá puſtynią á podziwienim/ y będą ſłużyć te wſzyſtkie narody & 29. ℣ 10.
12 krolowi Bábilońſkiemu ſiedmdzieſiąt lat. A gdy ſię wypełnią ſiedmdzie- 2. Para: 36. ℣ 22.
ſiąt lat/ náwiedzę ná krolá Bábilonſkieg/ y ná támten narod/ mowi Pan: 1. Eſd: 1. ℣ 1
Nieprawość ich y ná ziemię Cháldeyſką/ y vczynię ie puſtyniámi wiecz- & 6. ℣ 3.
13 nemi. A przywiodę ná onę ziemię wſzyſtkie ſłowá moie/ ktorem mowił 3. Eſd: 1. ℣ 57
przećiwko iey/ wſzyſtko co nápiſano ieſt w tych kſięgách/ cokolwie proro- & 2. ℣ 1. &
14 kował Jeremiaſz ná wſzyſtkie narody: iż ſłużyli im/ gdyż byli narodowie 6. ℣ 24.
mnodzy/ y wielcy krolowie/ y oddam im według vczynkow ich/ y według
15 ſpraw rąk ich. Abowiem ták mowi Pan záſtępow/ Bog Izráelſki: We-
zmi kielich winá zápálczywości tey z ręki moiey/ á day z niego pić wſzyſt-
16 kim narodom/ do ktorych ia ciebie poſłę. A będą pić/ y ſtrwożą ſię/ y będą
17 ſzáleć od oblicznośći mieczá/ ktory ia poſłę miedzy nie. Y wziąłem kielich
z ręki Páńſkiey/ y dałem pić wſzyſtkim narodom/ do ktorych mię Pan po-
ſłał.

ſtaƚ. Miáſtu Jeruzálem/ y miáſtam Judſkim/ y Krolom iego/ y Kśiąże= 18
tom ieǧ/ ábym ie dał w ſpuſtoſzenie/y ná zdziwienie wielkie/y ná pogwi=
zdánie/y ná przekleċtwo/ iáko ieſt ten dźień. Fáráonowi krolowi Egipt= 19
ſkiemu/y ſługam iego/y kśiążętom iego/y wſzyſtkiemu ludu iego/y wſzyſt= 20
kim w obec/ wſzyſtkim krolom źiemie Auſytydis / y wſzem krolom źiemie
Filiſtynſkiey/y Aſkálonu/y Gázie/y Akkáronu/á oſtátkom Azotu/y kráinie
Idumeyſkiey/y Moáb/y ſynom Ammon/ y wſzem krolom Tyrſkim / y w= 21
ſzem krolom Sydońſkim: y krolom źiemie wyſpow/ktorzy ſą zá morzem/ 22
y Dedán/y Temá/y Buz/ y wſzyſtkim ktorzy ſię około poſtrzygáią. Y w= 23
ſzyſtkim krolom Arábſkim/ y wſzyſtkim krolom od zachodu słońcá/ktorzy 24
mieſzkáią ná puſzczey/y wſzyſtkim krolom Zámbry/y wſzytkim krolom E= 25
lám/y wſzem krolom Medſkim/y wſzyſtkim krolom od pułnocy/z bliſká y 26
z dáleká/káżdemu przećiwko brátu ſwemu/y wſzyſtkim kroleſtwam źiem=
ſkim/ktore ſą ná wierzchu iey. A krol Seſach będźie pił po nich. Tedy rze= 27
czeſz do nich: To mowi Pan záſtępow/Bog Izráelſki. Piyćie y vpiyayćie
ſię/á wrácayćie. A powpadayćie/áni záś wſtáyćie od obliczności mieczá/
ktory ia poſlę miedzy was. A nieżáchcáli wźiąć kielichá z ręki twoiey/ że= 28
by pili/rzeczeſz do nich: To mowi Pan záſtępow: Piiąc będźiećie pić. Bo
1. Pet:4 ✗ 17 oto w mieśćie w ktorym wzywano ieſt imię moie/pocznę káráć/ á wiec y 29
wy iákoby niewinni bez kaźni będźiećie? Nie będźiećie tego prożni/ bo ia
wołam mieczá ná wſzyſtkie obywátele źiemie/mowi Pan záſtępow. A ty
Joel: 3. ✗ 16. będźieſz prorokował im te wſzyſtkie słowá/ y rzeczeſz do nich: Pan z wy= 30
Amos: 1 ✗ 2 ſoká będźie ryczał/y z przybytku ſwego świętegˇ wyda głos ſwoy. Ryczac
będźie ryczał/ nád okraſą ſwoią. Pieśń iákoby winogrodnikow tłoczą=
cych wino będźie brzmiáło/przećiwko wſzytkim obywátelom źiemie. Do=
ſzedł krzyk áż ná kráie źiemie/bo ſąd Pánu z narody. Sądźi ſię on ze wſzel 31
kim ćiáłem/niepobożne wydałem pod miecz/mowi Pan.

To mowi Pan záſtępow: Oto vdręczenie przyidźie z narodu do naro= 32
du/á wicher wielki wynidźie od kráiow źiemie. Y będą zbići páńſcy w on 33
dźień/od kráiu źiemie áż do kráiu iey. Nie będą ich płákáć/áni zbieráć/áni
będą pogrzebieni/gnoiem będą leżeć ná wierzchu źiemie. Lámentuyćie pá= 34
ſterze/á wołayćie/á poſypćie ſię popiołem co czelnieyſzy z ſtádá/bo ſię ſpeł
niły dni wáſze/ábyśćie byli pobići/ y roſproſzenia wáſze/ y pádniećie iáko
naczynia drogie. Y zginie vćiekánie od páſterzow/y záchowánie od czel= 35
nieyſzych z ſtádá. Głos krzyczenia páſterzow / y wyćie co czelnieyſzych z 36
ſtádá/iż ſpuſtoſzył Pan paſtwiſká ich. Y vmilkły polá pokoiu przed obli= 37
cznośćią gniewu zápálczywośći páńſkiey. Opuśćił iáko lew kuczkę ſwo= 38
ie/ bo ſtáłá ſię źiemiá ich puſtynią / od obliczności gniewu gołębicze/y od
obliczności gniewu zápálczywośći Páńſkiey.

Kápit: 26.

¶ Gdy Jeremiaſz w kośćiele Bożym opowiáda zburzenie miáſtá y kośćiołá/
ieſliby lud nieodſtąpił drog ſwoich/poimáli go Kapłani y Prorocy/
ále przez ſtárſze od zábićia wyzwolon.

NA początku krolowánia Joácymá ſyná Jozya= 1
ſzá krolá Judſkieǧ/ſtáło ſię to słowo od Páná/mowiąc:To mo
wi Pan. Stań w śieni domu páńſkiego/mow że do wſzyſtkich 2
miaſt Judſkich/z ktorych przychodzą áby modłę czynili w domu páńſkim/
wſzyſtki te mowy ktorem ia tobie poruczył/ ábyś do nich mowił. Nie vy=
muy iednego słowá/ owa ſię ſnadź vſłyſzawſzy náwroci/ ieden káżdy od 3
drogi ſwoiey złey/á byłoby mi żal tego złego/ ktore myſlę im vczynić/ prze

złośćiwe

4 złośćiwe chuci ich. A rzeczesz do nich/to mowi pan: Nie vsłuchaćieli mie/
5 żebyśćie chodźili w zakonie moim ktorym wam dał/á żebyśćie słucháli po-
wieśći sług moich Prorokow/ktorem ia sylał do was w nocy wstawá-
6 iac/y spráwuiac/á nie vsłucháliśćie. Dam ten dom iáko y Sylo/á to miá- 1. Regū 4. ℣ 2. & 10.
sto dam ná przeklectwo wszem narodom ziemskim.
7 Y słucháli Kapłani/y Prorocy/ y wszystek lud Jeremiaszá mowiacego
8 te słowá w domu Pánskim. A gdy dokonał Jeremiasz/ mowiac wszyst-
ko co mu był poruczył Pan/ áby mowił do wszego ludu. Poimáli go ká-
płani/y prorocy/ y wszystek lud/ mowiac: śmierćia niech vmrze. Czemu
9 prorokował w imie páńskie? mowiac: Dom ten bedźie iáko Sylo/ á to
miásto spustoszeie/ przeto że w nim nie bedźie kto mieszkáiac. Y zebrał sie
10 wszystek lud przećiwko Jeremiaszowi w domu Pánskim. Y vsłyszeli kśia-
żetá Judscy te słowá/y przyszli z domu krolewskiego do domu pánskiego/
y vsiedli tám gdźie wchodza do domu pánskiego nowa brona. Y ieli mo-
11 wic Kápłani/ y Prorocy do Kśiazat/ y do wszystkiego ludu/ mowiac:
Sad śmiertelny iest mezowi temu/ bo prorokował przećiwko temu miá-
stu/ iákośćie sami w swe vszy słyszeli.
12 Y rzekł Jeremiasz do wszystkich kśiazat/y do wszystkiego ludu/mowiac: Sup:25.℣ 12.
Pan mie posłał do tego domu/y do miástá tego/ ábym prorokował te w- 2. Paral: 36. ℣ 22.
13 szystkie słowá ktoreśćie słyszeli. A ták czyncie teraz dobre drogi wásze/ y 1. Esd: 1. ℣ 1. & 6. ℣ 3.
chuci wásze/á słuchaycie głosu Páná Bogá wászego/y bedźie Pan litował
14 tego złego/ktore mowił przećiwko wam. A ia oto iestem w reku wászych 3. Esd: 1. ℣ 57 & 2. ℣ 1. & & 6. ℣ 24.
vczyncie ze mna/co sie dobrego y prawego zda być w oczu wászych. Wszá-
15 koż wiedźcie to á poznaycie/że iesli mie zábijećie/krew niewinna wydaćie Sup: 7. ℣ 3.
sami przećiwko sobie/ y przećiwko miástu temu y obywátelom iego. Bo
záprawde posłał mie Pan do was/ábym mowił w vszách wászych te w-
16 szystkie słowá. Y rzekli kśiażetá/ y wszystek lud do kápłanow/ y Proro-
kow: Nie iest mezowi temu sad o śmierć/bo w imie Páná Bogá nászego
17 mowił do nas. Wstawszy potym mezowie z stárszych ziemie/ ieli mowić
18 do wszystkiego zboru ludu/ mowiac: Micheasz z Morasty był prorokiem
zá dni Ezechyaszá krolá Judskiego. Ten rzekł do wszystkiego ludu Jud-
skiego/mowiac: To mowi Pan zastepow: Syon beda oráć iáko ina rola/ Mich: 3. ℣ 13
á Jeruzálem bedźie gromádá kámienia/ y gorá domu Pańskiego wysoko-
19 śćia lásow. A wiec go ná śmierć zdał Ezechyasz krol Judski/ y wszystek
lud iego? A zasz nie vlekli sie Páná/y prośili oblicza Pańskiego/y żáłował
Pan złego ktore mowił przećiwko im? A tákże my bárzo zła rzecz czyni-
20 my przećiwko duszam nászym. Był thez drugi maż prorokuiacy w imie
Pánskie/ Vryasz syn Semey z Káryátyárym/ten prorokował przećiwko
miástu temu/ y przećiwko tey ziemi/ podług wszystkich słow Jeremiaszo-
21 wych. Y vsłyszał krol Joácym/y wszyscy możni pánowie/ y kśiażetá iego/
te słowá/ y szukał go krol zábić. Vsłyszawszy Vryasz/ zlekł sie/ y zbieżał
22 á vszedł do Egyptu. Tedy posłał krol Joácym meże do Egiptu/Elná-
23 táná syná Achoborowego/ y inne meże z nim do Egiptu. Y wywiedli
Vryaszá z Egiptu/á przywiedli go do krolá Joácymá/y zábił go mieczem
24 á ciáło iego wrzućił w grob ludu pospolitego. A dla tego reká Ahikám
syná Sáffánowego byłá z Jeremiaszem/áby nie był wydan w rece ludu/
áby gi byli zábili.

Kápit: 27.

¶ Okowy y łáncuchy vczynił sobie Prorok/y posłał ie krolom rozmáitym/ opo-
wiádáiacim że mieli być powiazani od Nábuchodonozorá/ieśliby mu sie
nie poddáli. O fałesznych tez Prorocech mowi.

NA początku krolowánia Ioácymá syná Iozyá- 1
ßá krolá Iudskiego/ stáło śie to słowo do Ieremiaßá od Pána
mowiąc: To mowi Pan do mnie. Uczyń sobie okowy/y łáncu- 2
chy/á włożyß ie ná twą ßyię. Y posleß ie do krolá Edomskiego/y do kro- 3
lá Moábskiego/ y do krolá synow Ammonowych/ y do krolá Tyrskiego/
y do krolá Sydońskiego/ przez ręce posłow ktorzy przyiecháli do Ieruzá-
lem do Sedechyaßá krolá Iudskiego. Y przykażeß im / áby mowili do 4
swych pánow. To mowi Pan zastępow Bog Izráelski: To powiecie
pánom wáßym. Iam uczynił ziemię/y ludzie/y dobytki/ktore są ná wierz- 5
chu ziemie/ w wielkiey mocy moiey/y w rámieniu moim wyćiągnionym/
y dałem ią temu ktory śie podobał przed memi oczymá. A tákże y teraz da- 6
łem ią te wßystkie ziemie w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego
sługi mego. Nád to ießcze y zwierzętá polne dałem mu/ áby mu służyli.
A będą mu służyć wßystkie narody/y synowi iegó/y synowi syná iego/ do- 7
kąd nie przyidzie czás ziemie iego/y iego sámego: á będą iemu służyć wie-
le narodow/y wielcy krolowie. A narody y krolestwo/ktoreby nie służy- 8
ło Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońskiemu/ y ktorykolwiek nie-
nákrzywił ßyie swoiey w iárzmie krolá Bábilońskiego/ náwiedzę on na-
rod w mieczu/w głodzie/w morze/mowi Pan/áż ie wytráwię przez ręce
Sup:23.℣16 iego. A ták wy nie słuchaycie Prorokow wáßych/y Gádáczow/y tych 9
Infr:29.℣8. ktorzy sny wykłádáią/y wrożkow/ y czárownikow/ ktorzy wam powie-
dáią: Nie będziecie służyć krolowi Bábilońskiemu / boć wam kłamstwo 10
prorokuią/áby was oddalili od wáßey ziemie/iżeby was wyrzućili/ áby-
śćie záginęli. Ale narod ktory podda ßyię swą pod iárzmo krolá Bábilon 11
skiego/ y służyłby mu/ niecham go w ziemi iego / mowi Pan: y będzie ią
spráwował/ y w niey mießkał. A do Sedechyaßá krolá Iudskiego mo- 12
wiłem podług tych wßystkich słow / mowiąc: Poddayćieß ßyie wáße
pod iárzmo krolá Bábilonskiego/ á służcie mu/ y ludu iego/ á zostániecie
żywi. Przecz zemrzecie/ ty y lud twoy od mieczá/ od głodu/ y od powie- 13
trza morowegó: iáko mowił Pan do narodu/ktoryby niechciał służyć kro-
lowi Bábilonskiemu? Nie słuchaycie słow prorokow mowiących wam. 14
Nie będziecie służyć Krolowi Bábilońskiemu/ boć wam nieprawdę po-
Sup:14.℣14 wiedáią. Abowiem nie posłałem ich/mowi Pan/á oni prorokuią w imię 15
& 23.℣21. moie nieprawdźiwie/áby was wyrzućili/á żebyśćie zginęli/ták wy iáko y
& 29.℣9. prorocy/ktorzy wam prorokuią. A do kápłanow / y do wßystkiego ludu 16
tego/mowiłem rzekąc: To mowi Pan. Nie chćieycie słucháć słow proro-
kow wáßych/ktorzy wam prorokuią/mowiąc: Oto naczynie domu Pán-
skiego/wroći śie z Bábilonu teraz w rychle/boć wam ßczyrą łeż prorokuią.
A ták nie słuchaycie ich/ ále służcie krolowi Bábilonskiemu / á byśćie byli 17
żywi. Y czemuż poddawaćie to miásto ná pustki? A iesli są Proroki/á iest 18
w nich słowo Páńskie/niech zábieżą Pánu zastępow/áby nie przyßło na-
czynie/ktore zostáło w domu páńskim/y w domie krolá Iudskiego/y w Ie
4.Re:25.℣13 ruzálem do Bábilonu. Abowiem to mowi Pan zastępow/ do słupow/ 19
y do morzá/y do podstáwkow/y do inego naczynia kośćielnego/ ktore zo-
4.Re:24.℣16 stáło w tym mieśćie / ktorego nie zábrał Nábuchodonozor krol Bábilon- 20
ski/gdy przeniosł Iechoniaßá syná Ioácymá krolá Iudskiego z Ieruzálem
do Bábilonu/y wßystkie pány czelnieyße Iudskie/ y Ierozolimskie. Abo-
wiem to mowi Pan zastępow/ Bog Izráelski/ do naczynia ktore zostáło 21
w domu páńskim/ y w domu krolá Iudskiego/ y w Ieruzálem. Będą zá- 22
4.Re:25.℣13 niesione do Bábilonu/á tám będą áż do dniá náwiedzenia swego/mowi
Pan. Y każę ie odnieść y przywroćić ná to mieysce.

Kápit: 28.

§ Hánániaß fáteßny Prorok/prorokuie że miał Pan przywrocić z niewoley Bábilońskiey/y lud wßystek/ sprzet kościelny we dwu lat/ ále Jeremiaß przeko prorokował/y opowiedział śmierć Ananiaßowi/ y vmárł tegoż roku.

1 JStáło śie onego roku/ ná początku krolowánia
Sedechyaßá krolá Judskieg/ czwarteg roku/kśieżycá piątego:
rzekł do mnie Hánániaß syn Azurow/ prorok z Gábáon/ w do-
2 mu Páńskim przed káplany/ y przed wßystkim ludem/mowiąc: To mowi
Pan zastępow Bog Izráelski: Stárłem iárzmo krolá Bábilońskiego. Je-
3 ßcze dwie lecie dni/á ia każe odnieść zás ná to mieysce/wßystko naczynie
domu páńskiego/ktore zábrał Nabuchodonozor krol Bábiloński z mieyscá
4 tego/y zániosł do Bábilonu. A Jechoniaßá syná Joácymá krolá Judskie-
go/y wßystko záprowádzenie Judskie/ktorzy weßli do Bábilonu/ ia zás
przywroce ná to mieysce/mowi Pan/bo zetrę iárzmo krolá Bábilońskieg.
5 Y mowił Jeremiaß prorok do Ananiaßá proroká przed oczymá kápłań-
skimi/y przed oczymá ludu wßystkiego/ktory stał w domu páńskim. Y rzekł
6 Jeremiaß prorok/Amen. Ták niechay vczyni pan: Niechay wzbudzi pan
słowá twoie ktoreś prorokował/áby zás było odniesione naczynie do do-
mu páńskiego/y wßystko záprowádzenie Judskie z Bábilonu ná to miey-
7 sce. Wßákoż słuchay słowá tego ktore ia mowię w vßu twoich/y w vßu
8 wßystkiego ludu. Prorocy ktorzy byli przedemną/y przed tobą od począt-
ku/ á prorokowáli nád wielą ziem/ y ná krolestwá wielkie/ o bitwie/ y o
9 znędzeniu/y o głodzie. Prorok ktory prorokował pokoy/gdy przyidzie sło-
wo iego/tedy poznáią proroká/ktorego posłał pan w prawdzie.
10 Tedy wźiął Ananiaß prorok łáncuch z ßyie Jeremiaßá proroká/ y złá-
11 mał go. Y rzekł Ananiaß przed oblicznością wßystkiego ludu/ mowiąc:
To mowi Pan. Ták połamię iárzmo Nábuchodonozorá krolá Bábilon-
12 skiego po dwu lat/z ßyie wßech narodow. Y odßedł Jeremiaß prorok ná
drogę swoię. Stáło sie potym słowo Páńskie do Jeremiaßá/gdy Aná-
13 niaß prorok złamał łáncuch z ßyie Jeremiaßá proroká/ mowiąc: Jdź/ po-
wiedzże Anánia ßowi: To mowi Pan. Skrußyłeś łáncuch drewniány/
14 ále vczyniß miásto niego łáncuch żelázny. Abowiem to mowi Pan zastę-
pow Bog Izráelski / żelázne iárzmo włożyłem ná ßyię tych wßech naro-
dow/ áby służyli Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońskiemu/ á będą
15 mu służyć. Nádto ießcze y bestye ziemskie dałem mu. Tedy rzekł Jeremi-
áß prorok do Ananiaßá proroká: Słuchay Ananiaßu. Nie posłał cie pan
16 á tyś kazał mieć duffánie ludu temu w nieprawdzie. A przeto to mowi
pan: Oto ia ciebie wyrwę z wierzchu ziemie/tego roku vmrzeß/ boś prze-
17 ciwko pánu mowił. Y vmárł Ananiaß prorok onegoż roku/miesiącá śio-
dmego.

Kápit: 29.

§ Jeremiaß pisał list do więźniow w Bábiloniey/ ktory posłał przez posły krolewskie/ pißąc że tám mieli być przez siedmdziesiąt lat/á owi co w Jeruzálem zostáli/że mieli być wytráceni/mieczem/głodem/morem/á zákázuie słuchać fáteßnych prorokow.

1 Te są słowá listu ktory posłał Jeremiaß prorok
z Jeruzálem/do ostátkow stárßych záprowádzenia/y do kápła-
now/y do prorokow/y do wßystkieg ludu ktory był przewiodł
2 Nabuchodonozor z Jeruzalem do Bábilonu. Gdy wyßedł Jechoniaß
krol/y krolowa/y komornicy/y kśiążętá Judscy /y Jerozolimscy /y rzemieś-

snik/y zlotnik z Jeruzálem/przez ręce Eláſa syná Sáffánowego/y Gámáry- 3
aszá syná Helcyaszowego/ ktore był posłał Sedechyasz krol Judski do Ná-
buchodonozorá krolá Bábilonskiego do Bábiloniey/mowiąc: To mowi
pan zastępow Bog Izráelski/wszytkim ludziom w záprowádzeniu/ktorem 4
ia przeniosł z Jeruzálē do Bábilonu. Buduycie domy/y mieszkaycie w nich 5
szczepcie ogrody/y pożywaycie owocu ich. Poymuycie żony/á rodźcie sy- 6
ny y corki/ y dawaycie synom wászym żony / á corki wásze wydawaycie
zá mąż/ á niech rodzą syny y corki: y mnożcie sie tám/á nie bądźcie w má-
łey liczbie. A szukaycie pokoiu miástá tego do ktoregom was kazał záprо- 7
wádzić/y modlcie sie Pánu zá nie/bo w iego pokoiu będzie wam pokoy.
Sup:14.℣ 13. & 23.℣ 16. & 27.℣ 9. Abowiem to mowi Pan zastępow/Bog Izráelski: Niech was niezwo 8
dzą prorocy wászy/ kthorzy są miedzy wámi / y wieszczkowie wászy/ áni
dbaycie ná sny wásze ktore sie wam snią/boć oni fałesznie prorokuią wam 9
Sup:25.℣ 12. & 26.℣ 22. 2.Par:36.℣ 21 1.Esd:1.℣ 1. Dan:9.℣ 2. w imię moie/ánim ich posłał/mowi Pan. Bo to powiáda Pan: Gdy sie 10
pocżną wypełniáć w Bábilonie siedmdziesiąt lat/náwiedzę was/y wzbu
dzę nád wámi słowo moie dobre / że was zás przywiodę ná tho mieysce.
Boć ia wiem myśli ktore ia myslę o was/ mowi Pan/ myśli pokoiu á nie 11
karánia/ábych wam dał koniec y cierpliwość. Y będziecie mie wzywáć/ 12
á poydźiećie y będziecie mi sie modlić/á ia was wysłucham. Będziecie mie 13
szukáć/á naydziecie. Gdy mie będziecie szukáć zupełnym sercem wászym/
3.Esd:1.℣ 47 będę náleziõn od was/mowi Pan: y przywiodę zásię ietce wásze/á zbiorę 14
was ze wszech narodow/y ze wszech mieysc do ktorychem was wypędził/
mowi Pan: Y każę sie wam wroćić z mieyscá/do ktoregom was kazał zá-
prowádzić. Izeście rzekli: Wzbudzi nam Pan proroki w Bábilonie. 15
Abowiem to mowi Pan do krolá ktory siedzi ná stolcu Dawidowym 16
y do wszego ludu ktory mieszka w tym mieście/ do bráciey wászey ktorzy
nie wyszły z wámi do tego záprowádzenia. Tho mowi Pan zastępow: 17
Sup:24.℣ 10 Oto ia ześlę ná nie miecż/y głod/y mor/á położę ie iáko złe figi/ktore niemo-
Sup:24.℣ 8. gą być iedźione / przeto że są bárzo złe. Y będę ie prześládował mieczem/ 18
głodem/morem/ y dam ie ná drażnienie wszem krolestwam ziemskim / ná
przeklectwo/ y ná podziwienie/ y ná pogwizdánie/ y ná vrągánie wszem
narodom do ktorychem ie wyrzucił. Przeto iż nie słucháli słow moich/ 19
mowi Pan/ktorem słał do nich przez sługi moie Proroki w nocy wstawá-
iąc y śląc: á nie vsłucháliście / mowi Pan. A ták wy słuchaycie słowá 20
Páńskiego wszyscy w tym záprowádzeniu/ktorem wysłał z Jeruzálem do
Bábilonu. To mowi Pan zastępow / Bog Izráelski / do Achábá syná 21
Koliaszowego/y do Sedechyaszá syná Máásyego/ktorzy wam proroku-
ią w imię moie omylnie. Otho ia wydam ie w ręce Nábuchodonozorá
krolá Bábilońskiego / á pobiie ie przed wászymi ocżymá. A będzie z nich 22
wzięta kłatwá wszemu záprowádzeniu ludu Judskiego/ktore iest w Bá-
bilonie/mowiąc: Niech cię ták Pan złoży iáko Sedechyaszá/y iáko Achá-
bá/ktore vpiekł krol Bábiloński w ogniu / zá to iż vczynili głupstwo w 23
Izráelu/y cudzołożyli z żonámi przyiaciół swoich/á mowili słowo w imię
moie nieprawdziwie/ ktoregom im nie poruczył. Ja iestem Sędzią y
świádkiem/mowi Pan. A do Semeiaszá Nehelámithy / rzeczesz: To 24
mowi Pan zastępow/Bog Izráelski/zá to iżeś posłał listy w imię twoie/ 25
do wszego ludu ktory iest w Jeruzálem/y do Soffoniasza syná Máásya-
szowego kápłaná/y do wszystkich kápłanow/mowiąc: Pan postánowił 26
cię kápłanem ná mieyscu Joiády kápłaná: ábyś był wodzem w domu pań
skim/nád káżdym mężem opętánym y prorokuiącym/ á żebyś go w sadzikło o-
kowy/y do ciemnice. A teraz czemuś nie zfukał Jeremiaszá Anátotczyká/ 27
ktory

28 ktory wam prorokuie? Coż nád to ieszcze posłał do Bábilonu do nas/
mowiac. Długi czás iest/buduycie domy/y mieszkaycie w nich/y szczepcie
29 sády/pożywaycież z nich owocu. Czytał tedy Soffoniasz kápłan ten list
30 w vszu Jeremiaszá proroká. Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaszá/
31 mowiac: Posli do wszystkiego záprowádzenia/mowiac: To mowi Pan
do Semeiaszá Nehelámity. Zá to iż wam prorokował Semeiasz/ á iam
32 go nie posłał/á kazał wam mieć duffánie w nieprawdzie. Przeto to mo=
wi Pan: Oto ia náwiedze ná Semeiaszá Nehelámite/y ná násienie iego.
Nie bedzie miał meżá ktoryby siedział w pośrzodku ludu tego/y nie ogláda
tego dobrá ktore ia vczynie ludu memu / mowi Pan: Bo omylność mo=
wił przeciwko pánu.

Kápit: 30.

§ Prorokuie Jeremiasz że Pan zás miał lud swoy z niewoley wywieść/á przy=
wieść go zás do ziemie iego/áże zás bedzie zbudowány kościoł páński/
y Krolestwo Dawidowe z nowu wzbudzone.

1 To słowo ktore sie stáło do Jeremiaszá od Páná/
2 rzekac: To mowi Pan Bog Izráelski. Spisz sobie wszystkie
3 słowá ktorem mowił do ciebie ná księgách. Boć oto dni przy=
chodza/mowi Pan: y náwroce náwrocenie ludu moiego Izráelskiego y
Judskiego/ mowi Pan / á przywroce ie do ziemie ktoram dał oycom ich/
4 y posiedza ia. A te sa słowá ktore mowił Pan do Izráelá y do Judy. Abo=
5 wiem to mowi Pan: Słyszelismy głos stráchu/boiaźń/á pokoiu niemász.
6 Pytaycie á pilnie szukaycie/rodzili kiedy samiec. Czemużem tedy widział
wszelkiego meżá reke ná biodrách iego/iákoby tey ktora sie rodzeniem prá=
7 cuie/y obrociły sie wszystkie oblicza w bládość? Biádá iż wielki ono dzień Ioel 2. ℣ 2. & 11.
á niemász mu podobnego/y czás vtrapienia iest Jákobowi/á bedzie z nie=
8 go wyzwolony. Y bedzie w on dzień/mowi Pan zastepow/zetre iárzmo Amo:5. ℣ 18.
iego z szyie twoiey/á okowy iego rozerwe/y nie beda nád nim wiecey pá= Soph:1. ℣ 15
9 nowáć obcy/ ále beda służyć Pánu Bogu swemu/y Dawidowi krolowi Esa: 13. ℣ 6.
10 swemu/ktorego im wzbudze. A ták ty Jákobie sługo moy/nie boy sie/mo= Esa: 43. ℣ 1.
wi pan/áni sie lekay Izráelu. Bo oto ia wyswobodze cie z ziemie dálekiey/ & 44. ℣ 2.
á násienie twoie z ziemie iectwá ich. Y náwroci sie Jákob/ á vspokoi sie/ Luc: 1. ℣ 70
y bedzie mu wszystko dobre zewszad płynać/ á nie bedzie kogoby sie miał
11 bać: ábowiem ia iestem z toba/ mowi Pan/ ábym cie zbáwił. Bo vczynie
skończenie we wszystkich narodziech/miedzy ktorem cie rosproszył/ále cie=
bie nie dam ná skończenie / tylko bede cie karał w sadzie/ byś sie sobie nie=
12 zdał być niewinnym. Abowiem to mowi Pan: Nie vleczone iest złama=
13 nie twoie / bárzo zła iest rána twoiá. Niemász ktoby sadził sad twoy ku
14 záwiazániu/ niemász żadnego vżytku lekarstw tobie. Wszyscy miłośnicy Sup:23. ℣ 19
twoi zápámietáli o tobie / áni cie beda szukáć. Bo porażka nieprzyiacielá Sup:13. ℣ 22
poráziłem cie karánim okrutnym. Dla mnostwá nieprawości twoiey/
15 stáły sie twárde grzechy twoie. Y coż nárzekasz o swym zetrzeniu? Nie= Sup:15. ℣ 18.
vzdrowioná iest boleść twoiá / dla mnostwá nieprawości twoiey/y dla Sup. 13. ℣ 22
16 twárdych grzechow twoich/vczyniłemci to. Dla tegoż wszyscy ktorzy cie
iedza/beda pożárci: á wszyscy nieprzyiacielie twoi beda w niewola záwie
dzieni. A ktorzy cie pustosza/ beda spustoszeni/ y wszystkie drapieżce twoie
17 dam ná łup. Boć zágoie blizne twoie / á z ran twoich wygoie cie/ mowi
Pan: Iż wyrzucona názwáli cie Syonie/táć iest ktora niemiáłá szukáia=
18 cego. To mowi Pan: Oto ia náwroce obrocenie namiotow Jákobo=
wych/á smiluie sie nád dáchy iego/y bedzie budowáne miásto ná wysoko=

 ści

ści swoiey/ y kośćioł wedlug porządku swego będźie záłożony. Y wynj= 19
dźie z nich chwałá/y głos igráiących/y rozmnożę ie/ á nie będą vmnieyszę=
ni/ y poczćiwe ie vczynię/ á nie będą podłemi. A będą synowie iego iáko 20
z początku/y gromádá iego prze demną będźie trwáłá. A náwiedzę wszyst
kie ktorzy go trapią. Y będźie wodz iego z niego/ á kśiążę z pośrzodku iego 21
będźie wywiedźione/y przytulę go/á przystąpi do mnie. Abowiem kto tá=
kowy iest/ktoby ták przywiodł serce swoie/áby śię przybliżył do mnie/mo=
wi pan? A będźiećie mi zá lud/á ia będę wam zá Bogá. Oto wicher pań= 22
ski zápálczywość wychodząca / burza pádáiąca/ ná głowie złośćiwych 23
odpocżynie. Nie odwroći gniewu rozgniewánia swego Pan/ dokąd nie= 24
vczyni y niewypełni woli sercá swego. W ostáteczne dni zrozumieyćie te
rzeczy.

Kápit: 31.

¶ Obiecuie Pan że miał zás przywieść lud Izráelski z niewoley/á ták iuż niekaże Ráchel płákáć synow swoich/iáko niewiástá ma ogárnąć mężá/proroctwo o swiątości Ciáłá y Krwie Pańskiey/ y o národzeniu Páná Chrystusowym.

NA on czás/mowi Pan: Będę Bogiem wszem ro= 1
dźinam Izráelskim/á oni będą mi ludem moim. To mowi pan: 2
Nálazł łáskę ná puszczey lud ktory był zostáł od mieczá. Poy=
dźie ná swoy pokoy Izráel. Z dáleká mi śię Pan vkazał. A w miłośći wie 3
czney miłowałem ćię/á przeto przyćiągnąłem ćię lituiąc śię. Y zás ćię zbu= 4
duię/á będźiesz zbudowána pánno Izráelska/ iesżcze będźiesz przystroiona
bębny twemi/ y będźiesz wychádzáć w zebrániu igráiących. Jesżcze będźiesz 5
szczepić winnice po gorách Sámáriyskich. Będą szczepili winogrodnicy
Esa:2. ℣ 3. á dokąd czás nie przyidźie/nie będą win zbieráć. Bo będźie dźień w ktory 6
Mich:4. ℣ 2 będą woláć strożowie ná gorze Effráim. Wstańćie/ á wstąpmy ná gorę
Zach:8 ℣ 21. Syon do Páná Bogá nászego. Abowiem to mowi Pan. Káduyćie śię 7
w weselu Jákobowym/á wykrzykayćie przećiw głowie narodow/huczćie
śpiewayćie/ y mowćie: Zbaw Pánie lud twoy / ostátki Izráelá. Oto ia 8
przywiodę ie z źiemie pułnocney / y zgromádzę ie zás od kráiow źiemie/
miedzy ktoremi będą ślepi y chromi/brzemienna y rodząca pospołu/zástęp
wielki wrácáiących śię tu. Z płáczem przyidą/á w miłośierdźiu ie zás przy 9
wiodę. A przywiodę ie przez strumienie wod prostą drogą/ y nie potkną
śię ná niey. Bom śię stał Izráelowi oycem / á Effráim iest pierworodny
syn moy. Słuchayćie słowá Páńskiego narodowie/ á powiedayćie ná 10
wyspách ktore dáleko są/ mowćiesz ták: Ktory rozmiotał Izráelá/ zás go
zbierze / y będźie go strzegł iáko pásterz trzody swoiey. Abowiem odkupi 11
Pan Jákobá / y wyswobodźi go z ręki mocnieyszego. A przyidą / y będą 12
chwálić ná gorze Syon/y zbieżą śię do dobrych rzeczy páńskich/do zboża/
winá/oleiu/y płodu bydłá y stad/y będźie duszá ich iákoby ogrod wilgo=
tny/ á więcey iuż łáknąć nie będą. Ná ten czás rozweseli śię pánná w ze= 13
bróniu śpiewákow/młodźi y stárzy pospołu/ y odmienię smutek ich w rá=
dość/á poćieszę ie/ y vweselę w boleśći ich. A vpoię dusze kápłanow tłu= 14
stośćią/ á lud moy nápełnion będźie dobrych rzeczy moich/mowi pan.
Mat:2. ℣ 18 To mowi pan: Głos ná wysokośći słyszan iest nárzekánia/ żáłośći/ y 15
płáczu / Ráchel płáczącey synow swoich/y niechcącey być poćieszoną dla
nich/ iż ich niemász. To mowi pan: Niechay śię vpokoi głos twoy od 16
płáczu/ oczy twoie od łez/ bo iest odpłátá vczynkowi twemu/mowi pan/
á wrocą śię z źiemie nieprzyiaćielskiey. Y iest też nádźieiá ostátecznym two 17
im/mowi pan/y wrocąc śię synowie twoi do swych gránic. Słysząc sły=
szałem

18 szałem Effráimá przenoszacego sie/pokarałeś mie pánie/y wyćwiczonym
iáko byczek nie vkrocony. Náwroc mie/á náwroce sie/boś ty iest pan bog
19 moy. Bo iákoś mie skoro náwroćił/ czyniłem pokute: á gdyś mi vkazał/
trapiłem żadliwośći moie. Záwstydźiłem sie y zápłonał/iżem nosił ná so-
20 bie vragánie młodośći moiey. A zaż mi nie iest poczćiwym synem Effrá-
im/ázaż nie kochánkiem moim iest? bo iżem mowił o nim/ieszcze bede nań
pámietał. Przeto záffrásowáły sie wnetrznośći moie dla niego / lituiac
śmiłuie sie nád nim/ mowi Pan.
21 Postaw sobie strażnice / położ sobie gorzkośći / spráwuy serce twe ná
prosta droge/ktoraś chodźił. Wroć sie pánno Izráelska/ wroć sie do tych
22 miast twoich. Dokadże rospuszczasz sie ná roskoszy corko tułáczko? Boć
23 Pan stworzył nowa rzecz ná źiemi. Niewiástá ogárnie meżá. To mowi
Pan zástepow/Bog Izráelski: Jeszcze powiedza to słowo w źiemi Jud-
skiey / y w miástách iey / gdy náwroce wieżnie ich. Błogosławći Pan o
24 pieknośći spráwiedliwośći/goro świeta. Y beda ná niey mieszkáć Judás
25 y wszystkie miástá iego społu/ oracze/y pásterze. Abowiem vpoiłem dusze
26 sprácowána/ á wszelka dusze łáknaca násyćiłem. Przetoż iákoby ze snu o-
cućiłem sie/y widźiałem/ á sen moy był mi bárzo miły.
27 Oto dni przychodza/mowi Pan: Y wsieie dom Izráelski/ y dom Judá
28 naśieniem ludzkim/y náśieniem bydlecym. A iákom czuł nád nimi ábym
ie był wyplewił/y zburzył/y rozmiotał/y wytráćił/y vdreczył: ták zás be-
29 de czuł o nich/ ábym ie budował y wszczepił/ mowi pan: W one dni iuż
wiecey nie rzeka: Oycowie nászy iedli kwásna iágode / á zeby synom ich Eze: 18. v. 2.
30 stretwiáły. Ale káżdy w niepráwośći swoiey vmrze/káżdy człowiek kto-
ry bedźie pożywał kwásney iágody/ oskominy beda mieć zeby iego. Oto
31 dni przyida/mowi Pan: A vczynie z domem Izráelskim/ y z domem Jud- Heb: 8. v. 8.
32 skim nowe przymierze/ nie według vmowy ktoram vczynił z oycy wászy-
mi/w dźień kiedym viał reke ich / ábym ie wywiodł z źiemie Egyptskiey.
Vmowe ktora oni zgwałćili/á iam pánował nád nimi/ mowi Pan: Ale Heb: 10. v. 16.
33 tá bedźie vmowá ktora ia vczynie z domem Izráelskim po onych dniách/ Sup: 24. v. 1.
mowi pan. Dam zakon moy we wnetrza ich / á ná sercách ich nápisze gi/
34 y bede im zá Bogá/á oni mnie beda zá lud. Y nie bedźie wiecey vczył mąż Act: 10. v. 43.
bliźniego swoiego/y mąż brátá swego/mowiac: Poznay páná. Abowiem
wszyscy mie poznáia/od namnieyszeg do nawietszego/mowi pan: Bo bede
miłośćiw niepráwośći ich/ á grzechu ich iuż wiecey nie wspomnie.
35 To mowi Pan: Ktory dáie słonce ná świátło dniowi/ porzadek ksie-
życá/y gwiazd ná świátłość nocy. Ktory wzburza morze/á szumieia gło
36 śno wáły iego. Pan zastepow imie iego. Jeśli vstána te práwá przede-
mna/mowi Pan/tedy y náśienie Izráelskie vstánie/żeby nie było narodem
37 przedemna po wszystkie dni. To mowi Pan: Bedali mogły być rozmie-
rzone niebiosa ná wysz/ y wyszperowáne grunty źiemie nádoł/ tedy ia też
odrzuce wszystko naśienie Izráelskie/dla tych wszystkich rzeczy ktore po-
38 broili/mowi pan. Oto dni przychodza/mowi pan: á bedźie zbudowáne
39 miásto pánu od wieże Hánáneel / áż do narożney brony. Y wynidźie dá-
ley sznur mierzenia przed oblicznośćia iego /ná pagorek Gáreb/y obeydźie
40 Goathá/y wszystek padoł trupi/y popioły/ y wszytke kráine śmierći/áż do
strumieniá Cedron / y áż do rogu brony końskiey od wschodu słońcá.
Swiete páńskie nie bedźie wykorzenione/áni wiecey skáżone ná wieki.

Kápit: 32.

§ Jeremiaß krolowi prorokował że miał być wźięt w niewolą/wſadzon do ćiemnice/tám bedac kupił rolą w Anátoth/modli ſie zá lud/prorokuie o zburzeniu miáſtá Jeruzálem/y o wyſwobodzeniu z niewoley Bábilońſkiey.

Słowo ktore śie ſtáło do Jeremiaßá od Páná ro- 1
ku dzieſiatego Sedechyaßá krolá Judſkiego / ten ieſt rok oſm-
naſty Nábuchodonozorá. Ná ten czás woyſko krolá Bábilon- 2
ſkiego leżáło około Jeruzálem: á Jeremiaß prorok był zámkniony w śieni
ćiemnice / ktora byłá w domu krolá Judſkiego. Bo go był dał zámknać 3
Sedechyaß krol Judſki/ mowiac: Czemu prorokuieß/ powiedáiac. To
powiáda pan: Oto ia dam to miáſto w rece krolá Bábilońſkiego/y weź-
mie ie. A Sedechyaß krol Judſki nie vydzie reki Chaldeyſkiey/ále bedzie 4
wydan w rece krolá Bábilońſkiego/ y beda mowic vſtá iego z vſty iego/
y oczy iego vyźrza oczy iego. Y powiedzie do Bábilonu Sedechyaßá/ 5
támże bedzie dokad go nie náwiedze/mowi pan. A ieſli bedźiecie ſie poty-
kác z Chaldeyczyki/nic ſie wam ßczeſliwie nie powiedzie.
Y rzekł Jeremiaß: Stáło ſie słowo páńſkie do mnie / mowiac: Oto 6
Hánáneel ſyn Sellum brát twoy ſtryieczny przyidzie do ciebie/ mowiac: 7
Kup ſobie rola moie ktora ieſt w Anátot/ bo ná cie bliſkośćia przypada/
ábyś ia kupił. Y przyßedł do mnie Hánáneel ſyn ſtryiá mego/ według sło- 8
wá Páńſkiego/ do śieni ćiemnice/y rzekł do mnie: Kup v mnie rola moie/
ktora ieſt w Anátoth w źiemi Beniámin/bo tobie przyſłußa dźiedźictwo/á
tyś bliżßy / ábyś ia poſiadł. Y zrozumiałem że to słowo Páńſkie było. Y 9
kupiłem one rola od Hánáneelá ſyná ſtryiá moiego / ktora ieſt w Anátot.
Y odważyłem mu ſrebrá ſiedmi ſyklow / y dzieſiec ſrebrnych. A nápi- 10
ſałem ná liśćie/y zápieczetowałem y oświadczyłem/ á odważyłem ſrebro
ná ßalách. Y wźiałem liſt tego kupná zápieczetowány/ y targ/y wola pe- 11
wna przedánia/ y wypis z wierzchu zápieczetowány. Y dałem liſt onego 12
kupná Báruchowi/ ſynowi Nery / ſyná Maaſyego przed oczyma Háná-
neelá brátá mego ſtryiecznego/y przed oczymá świádkow/ ktorzy nápiſa-
ni byli ná liśćie onego kupná/ y przed oczymá wßech Żydow/ ktorzy śie-
dźieli w śieni v ćiemnice. A przykazałem Báruchowi przed nimi/mowiac: 13
To mowi Pan zaſtepow/Bog Jzráelſki: Weźmi te liſty/liſt kupná tego 14
ten zápieczetowány/y liſt ten otworzyſty/ y włożże ie w gárniec/áby mo-
gli trwáć przez wiele dni. Abowiem to mowi Pan zaſtepow/Bog Jzrá- 15
elſki: Jeßcze beda dźierżáne domy/y role/ y winnice w tey źiemi.
Y modliłem ſie Pánu/ gdym oddał liſty kupná onego Báruchowi ſy- 16
nowi Nery/mowiac: Ach/ach/ách Pánie Boże: Oto tyś vczynił niebo y 17
źiemie w mocy twoiey wielkiey/ y w rámieniu wyciagnionym. Nie tru-
Exo:34.b 7. dnec bedzie tobie wßelkie słowo / ktory czyniß miłośierdźie w tyśiacoch/ 18
á odpłacaß niepráwość oycow w łono ſynow ich po nich. Namocniey-
ßy/wielki/y możny/Pan zaſtepow imie tobie. Wielkiś rádą/á nieogárnio 19
ny myſla/ ktorego oczy otworzone ſa ná wßyſtkie drogi ſynow Adámo-
wych/ábyś odpłáćił káżdemu podług drog iego/y według owocu wyna-
leſkow iego. Ktoryś położył známioná y cudá w źiemi Egiptſkiey/áż po 20
dźiś dźień/y w Jzráelu/y w ludźiech/ y vczyniłeś ſobie imie iáko ieſt y ten
dźień. A wywiodłeś lud twoy Jzráelſki z źiemie Egiptſkiey w znákach y 21
cudách/y reka mocna / y rámieniem wyciagnionym/ w ſtráchu wielkim.
Y dałeś im te źiemie/o ktoraś przyſiagł oycom ich/żeś im miał dáć źiemie 22
opływáiaca mlekiem y miodem. Y weßli á otrzymáli ia/ y nie byli poſłu- 23
ßni głoſu twego/y w zakonie twoim nie chodzili/wßyſtkich rzeczy ktoreś
im rozkazał áby czynili/nie czynili/y potkáły ie te wßyſtkie złe rzeczy. Oto

twierdze

24 twierdze pobudowáne ſą przećiwko miáſtu/ áby go dobyto/ y miáſto dá-
ne ieſt w ręce Cháldeyſkie/ y w ręce królá Bábilońſkiego/ ktorzy walczą
przećiwko niemu boiáźnią mieczá / y głodu/ y moru/ y coś iednokolwiek
25 mowił/to wßyſtko przypádło/iáko to ſam widźiß. A ty Pánie Boże mo-
wiß do mnie: Kup ſobie rolą zá ſrebro/y oświadcz/gdyż miáſto dáne ieſt
26 w ręce Cháldeyſkie. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaßá/mowiąc:
27 Oto ia pan Bog wßelkiego ćiáłá/y trudneż mi będźie káżde ſłowo? Prze-
28 to toć powiáda Pan: Oto ia dam to miáſto w ręce Cháldeyſkie/ w ręce
29 królá Bábilońſkiego/y weżmą ie. Y przyjdą Cháldeyczykowie ßturmuiąc
ná to miáſto/ y zápalą ie ogniem / y ſpalą ie/ y domy ná ktorych Altánách
ofiárowáli Báálowi/ y rozlewáli napoyne ofiáry bogom obcym/ áby mie
30 wzbudzáli ná gniew. Abowiem ſynowie Izráelſcy / y ſynowie Judſcy/
vſtáwicznie czynili złe rzeczy przed memi oczymá od młodośći ſwoiey.
Synowie Izráelſcy ktorzy áż dotych miáſt iątrzą mię ná ſię w vczynku
31 rąk ſwoich/ mowi Pan. Bowiem w zápálczywośći y w rozgniewániu
moim zbudowáne mi ieſt to miáſto/od onego dniá ktorego ie zbudowáli/
áż do dźiſieyßego dniá / ktorego będźie odięte od oblicznośći moiey. Dla
32 złośći ſynow Izráelſkich / y ſynow Judſkich / ktorą vczynili przywodząc
mię ku gniewu/ſámi y krolowie ich/y kśiążętá ich/ y kápłani ich/y prorocy
33 ich/mężowie Judſcy y obywátele Jerozolimſcy. A obroćili ſię do mnie ty- Sup:2. ℣ 26.
łem/ á nie twarzą. Gdym ie vczył y ćwiczył o świtániu/ á niechćieli ſłu-
34 cháć/áby przyjęli kárność. Y poſtáwiáli báłwány ſwoie w domu/w kto- 1. Reg:21 ℣ 4.
35 rym wzywáne ieſt imię moie/y ſplugáwili go. A pobudowáli wyſokośći
Báálá/ktore ſą w padole ſyná Ennonowego/ áby poświącáli ſyny ſwo-
ie/y corki ſwoie Molochowi/czegom im nie roſkazał/áni to kiedy przyßło
mi ná ſerce / áby mieli czynić tákową obrzydność/ ázeby mieli przywieść
36 ku grzechowi lud Judſki. A teraz dla tych rzeczy to mowi pan Bog Izrá-
elſki do tego miáſtá/o ktorym wy mowićie/iż będźie wydáne w ręce kro-
lá Bábilońſkiego/ w mieczu/ w głodźie/ y w morze.
37 Oto ia zgromádzę ie ze wßech źiemi do ktorychem ie wyrzućił w zápál-
czywośći moiey/y w gniewie moim/y w zágniewániu wielkim. A przy-
38 wiodę ie záś ná to mieyſce / y każę im mießkáć beſpiecznie. A będą mi zá
39 lud / á ia im będę zá Bogá. Y dam im ſerce iedno/ y drogę iedną/ áby ſię Ezech: ℣ 19.
mnie báli po wßyſtkie dni/áby y im było dobrze/y ſynom ich po nich. Y v- & 36. ℣ 26.
40 czynię z nimi vmowę wiekuiſtą/á nie przeſtánę im dobrze czynić/y boiáźń
41 moię dam w ſerce ich/ áby odemnie nie odſtępowáli. A będę ſię nád nimi
weſelił/gdy im dobrze vczynię/y wßczepię ie w tey źiemi/w prawdźie/ w
42 zupełnym ſercu moim / y we wßyſtkiey dußy moiey. Abowiem to mowi
Pan: Jákom przywiodł ná ten lud to wßyſtko złe ták wielkie/ ták przy-
43 wiodę záś ná nie wßyſtko dobre/ktore ia mowię do nich. A będą dźierżá-
ne role w tey źiemi/o ktorey wy powiádaćie żeby ſpuſtoßona byłá/przeto
iż nie zoſtał áni człowiek/áni bydlątko: á iż podána ieſt w ręce Cháldey-
44 ſkie. Role będą kupowáć zá pieniądze/y będą zápiſowáć w kśięgách/y bę-
dą wyćiſkáć pieczęć/y świádki będą ſtáwiáć w źiemi Beniámin/ y około
Jeruzálem/w mieśćiech Judſkich/y w mieśćiech po gorách/y w mieśćiech
po polu/y w miáſtách ktore ſą ná południe. Abowiem wrocę ięctwo ich/
mowi Pan.

Kápit: 33.

¶ Obiecuie Pan odpuśćić złośći ludu ſwemu/y wywieść go z ięctwá obdá-
rzywßy wielą dobrych rzeczy/ieſt też proroctwo o národzeniu Páná
Chryſtá/y o iego króleſtwie wiecznym.

Y ſtáło

Y Stáło śie słowo páńskie do Jeremiaszá po wtore/ 1
gdy ieszcze był zámkniony w śieni v ciemnice/ rzekac: To mo= 2
wi Pan ktory ma vczynić y sformowáć to/ y nágotowáć/ Pan
imie iego. Wolay ku mnie/ á wysłucham ćie/ y opowiemći wielkie rzeczy/ 3
y pewne o ktorych niewiesz. Abowiem to mowi Pan Bog Izráelski/ do 4
domow miástá tego/ y do domow krolá Judskiego ktore pokázone sa/ y ku
twierdzam/ y do mieczá przychodzacych/ áby sie potykáli z Cháldeyczyki/ 5
ázeby ie nápełnili trupámi ludzkiemi/ ktorem pobił w zápálczywośći mo=
iey/ y w zágniewániu moim/ kryiac oblicze swe od tego miástá/ dla wszyst
kiey złośći ich. Oto ia zágoie im blizne/ y vzdrowie/ á vlecze ie: y obiáwie 6
im prosbe pokoiu y prawdy. Y wroce ná obrocenie Judskie/ y náwroce= 7
nie Jerozolimskie/ á zbuduie ie iáko y sprzodku. A oczyśćie ie od wszelkiey 8
nieprawośći ich/ ktora przećiwko mnie zgrzeszyli/ y bede miłośćiw wszem
nieprawośćiam ich/ w ktorych wystapili przećiwko mnie/ y wzgárdźili
mie. Y beda mi ku imieniu/ y ku rádośći/ y ku chwale/ y ku weselu wszem 9
narodom ziemskim/ ktorzy vsłysza te wszystkie dobrá/ ktore ia mam im v=
czynić. Y beda sie lekáć/ á zátrwoza sie we wszystkich dobrych rzeczách/ y
we wszem pokoiu ktory ia im vczynie.

To mowi Pan: Jeszcze bedzie vsłyszány ná tym mieyscu (ktore wy po= 10
wiádaćie być puste. Przeto ze niemász ni człowieká/ áni bydlatká w mieś=
ćiech Judskich/ y ná vlicách Jerozolimskich / ktore spustoszáłe sa bez czło=
wieká/ y bez obywátelá/ y krom bydlá) głos rádośći/ y głos wesela/ głos 11
oblubienicá/ y głos oblubienice/ głos mowiacych. Wyznawayćie Pánu
zastepow/ bo dobry Pan/ bo ná wieki miłośierdzie iego. Y przynoszacych
obietnice do domu páńskiego. Abowiem záśie przywiode ná wrocenie zie=
mie/ iáko z przodku/ mowi Pan. To mowi Pan zastepow: Jeszcze be=
dzie ná tym mieyscu pustym bez człowieká / y bez bydlećiá/ y we wszytkich 12
mieśćiech ieg/ przybytek pásterzow lezacych trzod. W miástách gornych/
y w miástách polnych/ y w miástách ktore sa ná południe/ y w źiemi Beni= 13
ámin/ y w około Jeruzálem/ y w mieśćiech Judskich/ ieszcze poyda trzody
ku rece policzáiacego/ mowi Pan.

Sup: 23. ♈ 5. Oto przyida dni/ mowi pan: A wzbudze dobre słowo ktorem mowił do 14
domu Izráelskiego/ y do domu Judskiego. W one dni / á ná on czás káze 15
vrodźić Dawidowi płod spráwiedliwośći / y vczyni sad y spráwiedli=
wość ná ziemi. W one dni bedzie zbáwiony Judá / á Izráel bedzie mie= 16
szkał bespiecznie/ á to iest imie ktorym go názywáć beda/ Pan spráwiedli=
wy nász. Bo ták mowi pan: Nie zaginie z Dawidá maz/ ktoryby śiedźiał 17
ná stolcu domu Izráelskieg. Y z kápłanow/ y Lewitow nie zginie maz od 18
obliczá moiego/ ktoryby ofiárował zapálne ofiáry/ y palił chlebowe obiá=
ty/ y zábijał offiáry zwyćiezne po wszystkie dni.

Y stáło sie słowo páńskie do Jeremiaszá/ mowiac: To mowi Pan: Je= 19
śli sie moze nárušyć vmowá moiá ze dniem / y vmowá moiá z noca/ zeby 20
nie był dzień/ y noc czásu swego. Tedy tez vmowá moiá moze być náru= 21
szoná z Dawidem sługa moim/ áby nie był z nieg syn/ ktoryby krolował ná
stolcu iego/ y Lewitowie/ y kápłani słuzebnicy moi. Jáko niemoga być po= 22
liczone gwiazdy niebieskie/ áni pomierzony piasek morski/ ták rozkrzewie
náśienie Dawidá sługi moiego/ y Lewity słuzebniki moie.

Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaszá/ mowiac: Y zazes nie widźiał 23
co ten lud mowił/ rzekac: Dwá narody ktore był Pan obrał / odrzucone 24
sa/ á lud moy wzgárdźili/ przeto ze nie był wiecey narod przed nimi. To
mowi Pan: Jeslim nie połozył vmowy moiey miedzy dniem y noca/ y 25
praw

26 praw niebu y ziemi / tedy y nasienie Jákobá y Dawidá sługi moiego zá=
rzucę / ábym nie wziął z násienia iego kśiążąt nasienia Abráhámowego/
Izáákowego/y Jákobowego. Abowiem przywiodę zás náwrocenie ich/
y śmiluię się nád nimi.

Kápit: 34.

§ Opowiáda Prorok Sedechiaszowi że y sam y miásto mieli przyść w ręce królá Bábilońskiego/przeto iż obietnicę ktorą był vczynił Pánu o wypuszczeniu sług/złamał á nie chował.

1 Słowo ktore śie stáło do Jeremiaszá od Páná/
kiedy Nábuchodonozor krol Bábiloński/ y wszytko woysko ie=
go/y wszystkie krolestwá ziemskie/ ktore były pod mocą ręki ie=
go/ y wszyscy ludźie walczyli ná Jeruzálem/y ná wszystkie miástá iego/
2 mowiąc: To mowi Pan BOg Izráelski: Idź/mow że do Sedechiaszá
królá Judskiego: ták będźiesz mowił kniemu/To mowi Pan: Oto ia wy=
dam to miásto w ręce królá Bábilońskiego/y wypali ie ogniem. A ty nie
3 vydźiesz ręki iego/ ále poimániem poiman będźiesz/ y w ręce iego wydan
będźiesz/ á oczy twoie oczy królá Bábilońskiego vyżrzą/ y vstá iego z vsty
4 twemi będą mowić/ y do Bábilonu wnidźiesz. Wszákże słuchay słowá
Pánskiego Sedechiaszu Krolu Judski: To mowi Pan do ciebie. Nie v=
5 mrzesz od mieczá/ále w pokoiu vmrzesz/á według palenia oycow twoich
krolow pierwszych ktorzy byli przed tobą/ták y ciebie spalą: A biádá Pá=
nie/będą cie płákáć/bom ia to słowo rzekł/mowi Pan.
6 Y mowił Jeremiasz prorok do Sedechiaszá królá Judskiego te wszyt=
7 kie słowá w Jeruzalem. A woysko królá Bábilońskiego walczyło ná Je=
ruzalem/y ná wszystkie miástá Judskie/ ktore były zostáły/ ná miásto Lá=
chys/y ná Azechá/ bo te tylko iesźcze były zostáły z miast Judskich/ miástá
8 obronne. Słowo ktore się stáło do Jeremiaszá od Páná/ potym gdy
krol Sedechiasz vczynił obietnicę ze wszystkim ludem Jerozolimskim/ ká=
9 żąc/áby ieden káżdy wypuśćił wolnie sługę swę/y káżdy służebnicę swo=
ię/żydowiná y żydowkę: ázeby żadnym sposobem nie pánowáli im/to iest
10 żydowi/ y brátu swemu. A ták słyszeli wszystkie kśiążętá/ y wszystek lud/
ktorzy te vmowę byli vczynili / áby wypuśćił káżdy sługę swego y káżdy
służebnicę swoię wolno/ ázeby dáley nie pánowáli nád nimi/ á ták vsłu=
11 cháli y wypuśćili. Y obroćili się zás wspák/y wśćiągneli zás sług y słu=
żebnic swych ktore byli wypuśćili wolne/ y zniewolili ie zás sobie zá słu=
12 gi y służebnice. Y stáło się słowo Pánskie do Jeremiaszá od Paná/mo=
13 wiąc: To mowi Pan Bog Izráelski/Jam vczynił przymierze z oycy wá=
szemi w on dźień kiedym ie wywiodł z źiemie Egiptskiey/z domu niewo=
14 ley/mowiąc: Gdy się wypełni śiedm lat/niech káżdy wypuśći brátá swe= Exo: 21. v 2
go żydowiná/ ktory mu záprzedan iest/ y będźieć służył sześć lat/á wypu= Deu: 15. v 12
śćisz go od śiebie wolnego. A nie vsłucháli mię oycowie wászy/ áni przy=
15 chylili ktemu vchá swego. Y wy obroćiliśćie się dźiś/y vczyniliśćie to co
było dobrze przed mymi oczymá/ábyśćie opowiedáli swobodę káżdy przy
iaćielowi swemu/y vczyniliśćie obietnicę przed oblicznośćią moią/w tym
16 domu w ktorym wzywáne iest imię moie nád nim. Y wroćiliśćie się/ á
splugáwiliśćie imię moie/y wroćiliśćie zás ieden káżdy sługę swę/y ká=
żdy służebnicę swoię ktoreśćie byli wypuśćili ná swiebodę/y żeby w swey
mocy byli/á przyniewoliliśćie ie áby wam zás byli sługámi y służebnicá=
17 mi. A przeto to mowi Pan: Wyśćie mię nie vsłucháli/ byśćie opowiá=
dáli wolność káżdy brátu swemu/y káżdy przyiaćielowi swemu. Oto ia
opowiádam

opowiádam wam wolność/ mowi Pan/ ná miecz/ ná mor/ y ná głod: y 18
dam was ná wzrußenie wßystkim krolestwam ziemie. A dam męże kto-
rzy przestępuią przymierze moie/ y nie chowáli słow przymierza/ ná ktore
przyzwolili przed oblicznością moią/ cielcá ktorego rośćieli ná dwie czę- 19
śći/ y przeßli miedzy ony rozdziały iego/ kśiążętá Judscy/ y kśiążętá Jerozo-
limscy/ komornicy y kápłani/ y wßystek lud ziemie/ ktorzy ßli miedzy roz- 20
działami cielcá. A dam ie w rece nieprzyiáćioł ich/ y w rece tych ktorzy
ßukáią duße ich/ y będźie trup ich pokármem ptakom niebieskim/ y bestyam 21
ziemskim. A Sedechiaßá krola Judskiego/ y kśiążętá iego/ dam w rece
nieprzyiaćioł ich/ y w rece tych/ ktorzy im stoią o gárdło/ y w rece záste- 22
pow krolá Bábilońskiego/ ktore odćiągnęły od was. Oto ia przykázuię/
mowi Pan/ á przywiodę ie záś ná to miásto/ y będą szturmowáć ná nie/ y
dobędą go/ y wypalą ogniem/ á miástá Judá dam ná spustoßenie/ ták iż
nie będźie obywátelá w nich.

Kápit: 35.

§ Nie posłußnym Zydom dáie Prorok ná przykład syny Rechábitow/ że oni byli posłußni oycu swemu że winá nie pili/ nie ták iáko Zydowie BOgu/ y opowiáda Prorok złe rzeczy Zydom/ á onym Rechábitom/ dobre.

SŁowo ktore śie stáło do Jeremiaßá od Páná/ 1
zá dni Joácymá syná Jozyaßowego krolá Judskiego/ mowiąc.
Idź do domu Rechábitow/ y mow im/ y wwiedźieß ie do do- 2
mu Páńskiego/ do iedney komory skárbney/ y daß im pić wino. Y wzią-
łem z sobą Jezoniaßá syná Jeremiaßowego/ syná Hábzániaßowego/ y brá- 3
ćią iego/ y wßytkie syny iego/ y wßystek dom Rechábitow/ y wwiodłem 4
ie do domu Páńskiego do skarbnice synow Hánán syna Jegedeliaßowe-
go człowieká BOżego/ ktory był wedle skárbu kśiążęcego/ nád skárbem
Máázyaßá syná Sellumowego/ ktory był strożem w śieni. Y postáwiłem
przed syny domu Rechábitow czáße pełne winá/ y kubki/ y rzekłem do 5
nich: Piiyćie wino. Oni odpowiedźieli: Nie będźiemy winá pić. Abo- 6
wiem Jonádáb syn Rechábow/ oćiec náß/ przykazał nam/ mowiąc: Nie
będźiećie pić winá/ wy y synowie wáßy ná wieki. A domu nie będźiećie 7
budowáć/ áni nasienia będźiećie ośiewáć/ áni winnic będźiećie ßczepić/
áni ich mieć/ ále w namiećiech będźiećie mießkáć/ przez wßystkie dni wá-
ße/ ábyśćie byli żywi ná wiele lat ná wierzchu źiemie/ w ktorey wy piel-
grzymuiećie. A ták posłußnismy byli głosu Jonádábá syná Rechábowe- 8
go/ oycá náßego/ we wßystkich rzeczách ktore nam przykazał/ ták żebych-
my nie pili winá przez wßystkie dni náße/ my y niewiásty náße/ synowie
y corki náße/ żebyśmy áni budowáli domu ná mießkánie sobie/ y winnice/ 9
y roley/ y násienia nie mielismy/ álesmy mießkáli w namiećiech/ będąc po- 10
słußni/ czyniąc na wßem to co nam przykazał Jonádáb oćiec náß. Ale
gdy wtárgnął Nábuchodonozor krol Bábiloński do źiemie náßey/ rzekli- 11
smy: Chodźćie/ á wnidźmy do Jeruzalem przed tym woyskiem Chálde-
skim/ y przed woyskiem Syryiskim/ tákżesmy mießkáli w Jeruzalem.
Y stáło śie słowo Páńskie do Jeremiaßá/ mowiąc: To mowi Pan zá- 12
stępow Bog Izráelski/ Idź/ mow że mężom Judskim y obywátelom Jero 13
zolimskim. A wiec nie przyimiećie kárnośći/ ábyśćie słucháli słow moich/
mowi Pan? Ważnieyße były słowá Jonádábá syná Rechábowego/ kto- 14
remi przykazał synom swoim/ áby nie pili winá: y nie pili áż do dniá dźi-
śieyßego/ iż byli posłußni przykázániu oycá swoieg: á iam lepak máwiał
do was ráno wstáiąc y mowiąc/ á nie byliśćie mi posłußni. Y słałem do
was w-

15 was wſzyſtkie ſługi moie Proroki/ wſtáiąc o świtániu/ ſląc/ y mowiąc:
Náwroć ſie káżdy od drogi ſwoiey bárzo złey / á czyńcie dobrze chući wá- Sup: 18. ℣ 11 & 25. ℣ 5.
ſze. A nie náſláduycie obcych bogow/ áni ich ććicie/á będziecie mieſzkáć w
ziemi ktorąm dał wam y oycom wáſzym/y nie przychyliliśćie vchá wáſze-
16 go / ániśćie mie vſłucháli. A ták vmocnili ſynowie Ionádábá ſyná Re-
chábowego / przykazánie oycá ſwoiego ktore im był przykazał. A lud ten
17 nie był mi poſłuſznym. Przetoż to mowi Pan záſtępow/Bog Izráelſki:
Oto ia przywiodę ná lud Judſki/y ná wſzyſtkie obywátele Ierozolimſkie
wſzelkie vtrapienie ktorem mowił przećiwko im/ przeto iżem do nich mo-
wił á nie vſłucháli/wołałem ich á nie ozwáli mi ſie.
18 A domowi Rechábitow rzekł Jeremiaſz: To mowi Pan záſtępow/
Bog Izráelſki. Zá to iżeśćie byli poſłuſzni przykazániu Ionádábá oycá
wáſzego/á przyſtrzegáliśćie wſzyſtkie roſkazánia iego/ y czyniliśćie wſzy-
19 ſtko co wam przykazał/przeto to mowi Pan záſtępow Bog Izráelſki. Nie
vſtánie mąż z pokolenia Ionádábá ſyná Rechábowego/ktoryby ſtał przed
oblicznośćią moią po wſzyſtkie dni.

Kápit: 36.

§ Siedząc Jeremiaſz w ćiemnicy/ przepowiádał Báruchowi piſarzowi słowá
páńſkie/á on piſał na kśięgách/y doſzło to piſánie królá Judſkiego/
y ſpalił ie. Ale záś znowu Báruch ieſzcze więcey nápiſał.

1 NStáło ſie roku czwartego Ioácymá ſyná Io-
zyaſzowego królá Judſkiego/ ſtáło ſie słowo to do Jeremiaſzá
2 od Páná/mowiąc: Weźmi kśięgi zwinione / nápiſzże ná nich
wſzyſtkie słowá ktorem mowił do ćiebie przećiwko Izráelowi y Judźie/
y przećiwko wſzyſtkim narodom/ od onego dniá iákom mowił do ćiebie
3 zá dni Iozyaſzá áż do tego dniá. Owá ſnadź vſłyſzawſzy dom Judſki w-
ſzyſtkie te złe rzeczy ktore ia myślę im vczynić/ náwroći ſie káżdy z nich od
drogi ſwoiey bárzo złey/y będę miłośćiw nieprawośći y grzechom ich.
4 Wezwał tedy Jeremiaſz Báruchá ſyná Neriegá. Y nápiſał Báruch z vſt
Jeremiaſzowych wſzyſtkie słowá páńſkie ktore mowił do niego / ná kśię-
5 gách zwinionych. Y przykazał Jeremiaſz Báruchowi/mowiąc: Ja ieſtem
6 w zámknieniu/á niemogę wniść do domu páńſkiego. A ták wnidź ty/czytay
że z tych kśiąg ná ktoryches nápiſał z vſt moich słowá páńſkie / gdźie bę-
dźie ſłyſzał lud w domu Páńſkim w poſtny dzień. Nád to y gdźie będźie
ſłyſzał wſzyſtek lud Judſki/ ktory przychadza z miaſt ſwoich / będzieſz im
7 czytał/owa ſnadź pádnie modlitwá ich przed oblicznośc páńſką/á náwro-
ći ſie káżdy od drogi ſwoiey bárzo złey / boć wielka zápálczywość y zá-
8 gniewánie ieſt/ktore mowił Pan przećiwko ludu temu. Y vczynił Báruch
ſyn Neryego podług wſzyſtkiego co mu był przykazał Jeremiaſz prorok/
czytáiąc z kśiąg słowá páńſkie w domu páńſkim.
9 Tedy ſtáło ſie roku piątego Ioácymá ſyná Iozyaſzowego królá Jud-
ſkiego/mieſiącá dziewiątego/zápowiedziano poſt przed oblicznośćią páń-
ſką wſzyſtkiemu ludu w Jeruzálem / y wſzemu mnoſtwu ktore ſie było ze-
10 ſzło z miaſt Judſkich do Jeruzálem. Y czedł Báruch z kśiąg kazánia Iere-
miaſzowego w domu páńſkim w ſkárbnicy Gámáryaſzá ſyná Száffáno-
wego piſarzá ná wierzchniey śieni / w wchodzeniu nowey brony domu
11 páńſkiego/gdźie wſzyſtek lud ſłyſzał. A gdy vſłyſzał Micheaſz ſyn Gámá-
12 ryego ſyná Száffánowego wſzyſtkie słowá páńſkie z kśiąg/zſzedł do domu
krolewſkiego do ſkárbnice piſarſkiey/ á oto tám wſzyſcy kśiążętá ſiedzieli/
Eliſamá piſarz/y Dáláiás ſyn Semeiego/y Elnáthán ſyn Achoborow/y

y Gemáryas ſyn Sáffánow/y Sedecyas ſyn Hánániaſzow/ y wſzyſtkie
Kſiążetá. Y opowiedział im Micheaſz wſzyſtkie ſłowá ktore ſłyſzał/ od 13
Báruchá czytáiącego ná kſięgách w vſzy ludu. Tedy poſłáli wſzyſtkie 14
Kſiążetá do Báruchá Judy ſyná Náthániaſzowego ſyná Selemiaſzá/
ſyná Chuſy/mowiąc: Weźmi w ręce kſięgi z ktorycheś czytał gdzie wſzy-
ſtek lud ſłyſzał/przydź do nas. Wziął tedy Báruch ſyn Neryego kſięgi w
rękę ſwoię/y przyſzedł do nich. A rzekli do niego. Siedź á czytay nam to 15
w vſzu náſzych. Y czedł Báruch ták iáko mogli ſłyſzeć. A gdy vſłyſzeli one 16
wſzyſtkie ſłowá/zdumieli ſię poyźrzawſzy káżdy ná bliźniego ſwego/y rze
kli do Báruchá: Mamyſz krolowi opowiedzieć te wſzyſtkie ſłowá? Y py-
táli go mowiąc: Powiedz nam/iákoś piſał te wſzyſtkie ſłowá z vſt iego? 17
Odpowiedział im Báruch. Z vſt ſwoich mowił iákoby czytáiąc ku mnie 18
te wſzyſtkie ſłowá/ á iam piſał ná kſięgách inkauſtem.

Y rzekli Kſiążetá do Báruchá: Idź á ſkriy ſię ty y Jeremiaſz/ á niech 19
o was żaden niewie gdziebyśćie byli. Y weſzli do krolá ná śień/ále kſięgi 20
porzucili Eliſáme piſárzowi w ſkárbnicy/y powiedzieli przed krolem w-
ſzyſtkie one mowy. Tedy poſłał krol Judy/ áby ſzedł wziął kſięgi/ ktory 21
wziąwſzy ie z ſkárbnice Eliſámy piſárzá/ czytał á krol ſłuchał/ y wſzyſcy
kſiążetá ktorzy ſtali przy krolu. A krol ſiedział w domu gdzie zimował/ 22
dziewiątego mieſiącá/á poſtáwiono było pátelle przed nim pełne węgla.

A gdy przeczedł Judy trzy álbo cztery kárty/rozerznał ie ſzkrypturałem 23
piſárſkim/ y wrzucił w ogień ktory przed nim był ná pátelli/ áż zgorzáły
do końcá kſięgi w ogniu ktory był ná pátelli. A nie vlękli ſię/ áni rozdárli 24
ná ſobie odzienia/Krol/y wſzyſcy ſłudzy iego/ ktorzy ſłyſzeli wſzyſtkie one
ſłowá. Wſzákże iednák Elnáthán/ y Dáláiás/ y Gámáriás záſtáwili ſię 25
krolowi/áby nie palił kſiąg/ále ich nie vſłuchał. Y przykazał krol Jeremi- 26
elowi ſynowi Amelechowemu y Sáráiaſzowi ſynowi Ezryelowemu/
y Selemiaſzowi ſynowi Abdeelowemu/ áby poimáli Báruchá piſárzá/ y
Jeremiaſzá Proroká/ ále ie był Pan pokrył.

Y ſtáło ſię ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá/po onym kiedy krol kſięgi ſpa- 27
lił/y one ſłowá ktore był popiſał Báruch piſarz z vſt Jeremiaſzá/mowiąc
Weźmi zás ine kſięgi/ſpiſzże w nich wſzyſtkie ſłowá pierwſze/kthore były 28
w pierwſzych kſięgách ktore ſpalił Joácym krol Judſki. A do Joácymá 29
krolá Judſkiego rzeczeſz: To mowi Pan: Tyś ſpalił one kſięgi/ mowiąc:
Czemuś nápiſał w nich/opowiedáiąc że w rychle przyidzie krol Bábilon-
ſki/y ſpuſtoſzy tę ziemię/y vczyni że w niey vſtánie y człowiek y bydle.

A przeto to mowi Pan przeciw Joácymowi krolowi Judſkiemu: Nie 30
będzie z niego ktoby ſiedział ná ſtolcu Dawidowym/ á ciáło iego vmárłe
będzie wyrzucone ná gorącość przez dzień/ y ná mroz przez noc. Y náwie-
dzę przećiwko niemu/y przeciw náśieniu iego/ y przeciw ſługam iego nie- 31
práwośći iego / y przywiodę ná nie / y ná obywátele Jerozolimſkie / y ná
męże Judſkie to wſzyſtko złe/ktorem mowił do nich/á nie vſłucháli. Tedy
Jeremiaſz wziął ine kſięgi / y dał ie Báruchowi ſynowi Neryego piſa- 32
rzowi / ktory nápiſał w nich z vſt Jeremiaſzowych wſzytkie ſłowá onych
kſiąg/ktore był ſpalił Joácym krol Judſki w ogniu/ y nád to ieſzcze przy-
dano dáleko więcey powieśći niż pierwey było.

Kápit: 37.

¶ Sedechyaſz krol każe ſię Jeremiaſzowi zá lud ſwoy modlić Pánu Bogu/ále Jere-
miaſz prorokuie/że przedſię Chádeyczykowie mieli ſpálić Jeruzálem/wſádzon
vbity do ćiemnice Jeremiaſz/ á dawano mu ná káżdy dzień ieden chleb.

A krolo-

1 NAkrolował krol Sedechyasz syn Jozyaszow miá- 4.Re:4.℣17.
sto Jechoniaszá syná Joácymowego / ktorego postánowił kro- 2.Par:36 ℣10
lem Nábuchodonozor krol Bábiloński w ziemi Judskiey/ y nie 3.Esd:1.℣47
2 był posłusznym on áni sludzy iego/ áni lud ziemie słowam Páńskim ktore
3 mowił przez Jeremiaszá proroká. Tedy posłał krol Sedechyasz Juhálá
syná Selemiaszowego/y Soffoniaszá syná Máásyaszowego káplaná do
Jeremiaszá proroká/mowiąc: Modl sie zá námi Pánu Bogu nászemu. A
4 Jeremiasz chodził swiebodnie miedzy ludźmi/ bo go było nie dano pod
straż do ciemnice. A woysko Fáráonowe wyciągnęło było z Egiptu/ v-
słyszawszy Cháldeyczykowie ktorzy leżeli około Jeruzálem tákowe posel-
5 stwo/odciągneli od Jeruzálem. Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremia-
6 szá proroká/mowiąc: To mowi pan Bog Izráelski/ták powiecie krolowi
Judskiemu/ktory was posłał ábyście mie pytáli. Oto woysko Fáráono-
7 we/ ktore wyciągnęło wam ná pomoc/ wroci sie do ziemie swoiey do E-
giptu/ y wrocą sie zaś Cháldeyczykowie. Y będą wálczyć przeciw temu
8 miástu/y wezmą ie/y zápalą ie ogniem. To mowi pan: Nie zwodźcie dusz
wászych/ mowiąc: Idąc odciągną / y odeydą od nas Cháldeyczykowie/
9 boć nie odeydą. Ale byście też poráźili wszystko woysko Cháldeyskie/kto-
rzy walczą przeciwko wam/á zostáliby z nich niektorzy ránni/káżdy z nich
z namiotu swego powstánie/ y zápalą to miásto ogniem.
10 A ták gdy odciągnęło woysko Cháldeyskie od Jeruzálem/ dla woyská
11 Fáráonowego/wyszedł Jeremiasz z Jeruzálem/áby szedł do ziemie Beni-
ámin/ á tám podźielił imienie przed oblicznością mieszczan. A gdy przy-
12 szedł do brony Beniámin/był tám strożem w bronie w swym rzędzie imie-
niem Jeryasz/syn Selemiaszow/syná Hánániaszoweg. Ten poimał Jere-
13 miaszá proroká/ mowiąc: Zbiegasz do Cháldeyczykow. Odpowiedział
Jeremiasz / to iest fálsz / nie zbiegam do Cháldeyczykow. Ale on nie słu-
chał go/ przedsię poimał tenże Jeryasz Jeremiaszá/y przywiodł go do ksią-
14 żąt. Dla tey rzeczy rozgniewawszy sie ksiażętá ná Jeremiaszá/ vbiwszy go
wsádźili do ciemnice/ ktora byłá w domu Jonátháná pisarzá / bo on był
15 przełożonym nád ciemnicą. Tákże wszedł Jeremiasz do domu káłuże/y do
ciemnice głębokiey/y śiedział w niey Jeremiasz bárzo długo.
16 A posławszy Sedechyasz krol wźiął go ztámtąd / y pytał go w domu
swoim potáiemnie/mowiąc: Co mniemasz/ iestli ktora mowá od Páná?
Y rzekł Jeremiasz : Jest / y przydał : W ręce krolá Bábilońskiego będźiesz
17 wydan. Y rzekł Jeremiasz do krolá Sedechyaszá. Com zgrzeszył przeci-
wko tobie/y sługam twoim/y ludu twemu/iżeś mie wsádźił do ciemnice?
18 Gdźież są Prorocy wászy ktorzy wam prorokowáli/á mowili: Nie przyi-
19 dzie krol Bábiloński ná was/ y ná tę ziemię? A ták teraz proszę cie Pánie
moy krolu posłuchay mie/niech ma wagę prośbá moiá przed oblicznością
twoią/ nie odsyłay mie do domu Jonáthy pisarzá/ bymći tám nie vmárł.
20 Tedy roskazał krol Sedechyasz/áby był wsádzon Jeremiasz do sieni przed
ciemnicą/ á żeby mu dawano ná káżdy dzień bochen chlebá/krom wárzey/
pokiby nie były strawione wszystkie chleby w mieśćie. Mieszkał tedy Je-
remiasz w śieni v ciemnice.

Kápit: 38.

§ Jeremiaszá krol wydał swoim pánom/á oni go wpuścili do dołu bágnistego/ potym
wyciągniony ná sień przed ciemnicę/krolowi rádę dáie żeby wyszedł do Cháldey-
czykow/bo ináczey vść y z ludem mieczá ich nie może/kazał mu
krol tey rády táić/á puścił go od siebie.



Usłyszeli tedy Saffácyas syn Máthánow/y Ge- 1
deliasz syn Fássurow/y Iehál syn Selemiaszow / y Fássur syn
Melchyaszow / słowá ktore Ieremiasz mowił do wszystkiego
Sup:21.✝9. ludu/powiedáiąc: To mowi Pan. Ktożkolwiek zostánie w tym mieście/ 2
vmrze od mieczá/od głodu/od powietrza: ále kto vciecze do Cháldeyczy-
kow/ żyw zostánie/á będzie duszá iego zdrowá y żywá. To mowi Pan: 3
Wydániem wydáne to miásto będzie w ręce woyská krolá Bábilońskieg/
y weźmie ie. Tedy rzekli książętá krolowi: Prośiemy niech będzie zábit 4
ten człowiek. Boć vmyślnie osłábia ręce mężow wálecznych/ktorzy zostá-
li w tym mieście/ y ręce wszystkiego ludu / mowiąc do nich themi słowy.
Gdyż ten człowiek nie szuka pokoiu temu ludu/ále złego. Y rzekł krol Se 5
dechyasz: Oto go macie w ręku wászych/ boć nie godzi się krolowi wam
czego odmowić. Wźięli tedy Ieremiaszá/y wpuścili go do dołu błotne- 6
go/Melchyaszá syná Amelechowego/ktory był w śieni v ciemnice/ á spu-
ścili Ieremiaszá po powroziech do onego dołu/w ktorym niebyło wody/
tylko błoto/ wstąpił tedy Ieremiasz w ono błoto. Vsłyszał potym Abde- 7
melech Murzyn komornik/ ktory był w domu krolewskim/ że spuścili Ie-
remiaszá do dołu / á krol siedział w bronie Beniámin. Tedy wyszedł Ab- 8
demelech z domu krolewskiego / y iął mowić do królá / mowiąc: Pánie
moy krolu/źle vczynili ci mężowie ná wszem co iedno zbroili przeciwko Ie 9
remiaszowi prorokowi/ wpuściwszy go do dołu/ áby tám zdechł od gło-
du. Boć iuż więcey chlebá niemász w mieście. Tedy krol roskazał Abde- 10
melechowi Murzynowi/mowiąc. Weźmi z sobą ztąd trzydzieśći mężow/
wyciągniże Ieremiaszá Proroká z dołu pierwey niżli vmrze. Wźiąwszy
tedy z sobą Abdelemech męże/wszedł do domu krolewskiego/ktory był pod 11
pokłádem/á wźiąwszy ztámtąd wiotche pláty/y stáre száty/ktore iuż były
pogniły/ spuścił ie do Ieremiaszá do dołu po powrostkách. Y rzekł Abde- 12
melech Murzyn do Ieremiaszá: Podłoż te stáre pláty y podrápáne á zgni
łe pod pachy rąk twoich/y pod powrozy. Y vczynił ták Ieremiasz. Tákże
wyciągnęli

13 wyciagneli Jeremiaßá powrozmi/y wywiedli go z dołu/ále zoſtał Jere=
14 miaß w śionce przed ciemnica. Y poſłał Krol Sedechyaß/y wźiął k ſo=
bie Jeremiaßá Proroká do trzecich drzwi / ktore były w domu páńſkim.
Y rzekł krol do Jeremiaßá/ſpytam ia ćiebie o iedne rzecz/nie tayże przede=
15 mna niczego. Rzekł tedy Jeremiaß do Sedechiaßá: Jeſli tobie opowiem
16 izaß mie nie zábijeß ? á porádzelić co/ nie vſłuchaß mie. Tákże przyſiagł
krol Sedechyaß Jeremiaßowi potáiemnie/ mowiac: Zywie Pan ktory
nam vczynił duße te/że cie nie zábije/iże cie też nie wydam w rece tych me=
17 żow / ktorzy ßukáia duße twoiey. Y rzekł Jeremiaß do Sedechyaßá:
To mowi Pan zaſtepow / Bog Jzráelſki. Wynidzießli do kſiazat krolá
Bábilońſkiego/bedzie żywá dußá twoiá/ y to miáſto nie bedzie zápalone
18 ogniem/y záchowan bedzieß ty y dom twoy. Ale nie wynidzießli do kſia=
żat krolá Bábilońſkiego / bedzie wydáne to miáſto w rece Chaldeyſkieſ
19 y zápala ie ogniem / y ty nie vydzieß rak ich. Y rzekł krol Sedechyaß do
Jeremiaßá: Fráſuie ſie dla onych Zydow/ktorzy vćiekli do Chaldeyczyá
kow/ ábym lepák nie był wydan w rece ich / á poſmiewáliby ſie ze mnie.
20 Odpowiedział mu Jeremiaß: Nie wydádza cie/ iedno ſłuchay proße cie
głoſu Páńſkiego/ktory ia mowie ku tobie/ á bedzieć dobrze tobie/ y bedzie
21 żywá dußá twoiá. A nie bedzießli chciał wyniść / te ſa słowá ktore mi
22 pan okazał. Oto wßyſtkie niewiáſty ktore zoſtáły w domu krolá Judſkie=
go/beda wywiedzione do kſiażat krolá Bábilońſkieg. Y oneż rzekna zwie=
dli cie/przewiedli ná tobie meżowie ſpokoyni twoi/ponorzyli w błoćie ná
23 ſliſkim mieyſcu nogi twoie/y odeßli od ciebie. A wßyſtkie żony twoie/y ſy=
nowie twoi beda wywiedzieni do Chaldeyczykow/y nie vydzieß reki ich
ále w rece krolá Bábilońſkieg poiman bedzieß/ á to miáſto ſpala ogniem.
24 Rzekł tedy Sedechyaß do Jeremiaßá: Niech żaden niewie tych ſłow/
25 á nie vmrzeß. Dowiedzali ſie kſiażetá moi/ iżem ſtoba gadał/ á przyßliby
do ciebie/y rzeklicby: Powiedz nam coś z krolem mowił/nie tay przed ná=
26 mi/á nie zábijemy cie. Y co ſtoba krol mowił/tedy im powieß: Roſpoſtár=
łem ia prośby moie przed krolem / by mie nie kazał odwieść do domu Jo=
27 náty/bych tám vmárł. Przyßli tedy wßyſtkie kſiażetá do Jeremiaßá/y py
táli go/ y mowił z nimi według wßech ſłow/ ktore mu był krol roſkazał/
28 y poniechali go / bo nic tákiego nie było ſłyßano. Trwał tedy Jeremiaß
w ſionce przed ciemnica / áż do dniá ktorego dobyto Jeruzálem. Y ſtáło
ſie/ że było wźiete Jeruzálem.

Kápit: 39.

¶ Jáko Jeruzálem dobyto/Sedechyaßá vciekáiacego poimano/ktoremu oczy wyku=
piwßy záwiedli go do Babilonu/miáſto zburzyli/Jeremiaßá z ciemnice dobyli/
cześć ludu záprowádzili do Bábilonu/ á cześć ná mieyſcu zoſtawili.

1 Dziewiatego roku Sedechyaßá krolá Judskiego/ 4.Re. 25. ℣ 1. Infr: 52. ℣ 4.
dzieſiatego mieſiacá przyciagnał Nábuchodonozor krol Bábi=
lonſki/ze wßyſtkim woyſkiem ſwym do Jeruzálem/y oblegli ie.
2 Ale iedennaſtego roku Sedechyaßá krolá/ mieſiacá czwartego / piatego
3 dniá mieſiacá otworzone ieſt miáſto. Y weßli wßyſtkie kſiażetá krolá Bá
bilonſkiego/á śiedli w ſrzedniey bronie/ Neregel/ Sereſer/Semegárná=
bu/Sárſachim/Rábſares/Neregel/Sereſer/Rebmág/y wßyſtkie ine kſia
4 żetá Krolá Bábilonſkiego. A gdy ie vyźrzał Sedechyaß Krol Judſki/y
wßyſcy meżowie boiowni vciekli/y wyßli noca z miáſtá przez ogrod kro=
lewſki/ y przez brone ktora byłá miedzy dwiemá mury / y wyßli ná droge
5 pußczey. Ale puśćiło ſie po nich woyſko Chaldeyſkie / y poimáli Sede=

chyaßá ná polu puſtynie Jerychonſkiey/ á poimawßy przywiedli do Ná-
buchodonozorá krolá Bábilonſkieg do Reblátá/ktore leży w źiemi Emát/
y mowił do niego ſądownie. Y zábił krol Bábilońſki ſyny Sedechyaßo- 6
we / przed iegoż oczymá w Reblátá / y wßyſtkie ſláchćice Judſkie pobił
krol Bábilońſki. Sedechyaßowi też oczy dał wyłupić / y okował go w 7
petá/áby był záwiedźion do Bábilonu. Dom też krolewſki/ y domy ludu 8
poſpolitego/podpalili Chaldeyczykowie ogniem/á mur Jerozolimſki zbu
rzyli. A oſtátek ludu ktory był zoſtał w mieśćie/ y zbiegi ktorzy byli zbie- 9
gli do niego/ á oſtátek ludu poſpolitego ktory zoſtał/záprowádźił Nábu-
zárdán ſprawcá rycerſtwá do Bábilonu. A z ludu vbogiego/ktorzy nic á 10
nic niemieli/zoſtáwił Nábuzárdan ſprawcá rycerſtwą w źiemi Judſkiey
dawßy im winnice y cyſterny w on dzień.

A dał był poruczeńſtwo Nábuchodonozor krol Bábilońſki o Jeremia- 11
ßu Nábuzárdánowi ſprawcy rycerſtwá / mowiąc: Weźmi go/ y miey 12
nád nim oczy ſwoie/ á nic mu złego nieczyń: ále iáko będźie chćiał/ták mu
vczyń. Poſłał tedy Nábuzárdán kſiążę rycerſtwá/y Nábuſezbás/ y Ráb- 13
ſares/y Neregel/y Sereſer/y Rebmag/ y wßyſcy czelnieyßy krolá Bábi-
lońſkiego: poſłáli y wźięli Jeremiaßá z śionki ciemnice/y oddáli go Go- 14
doliaßowi ſynowi Ahikamá ſyná Sáffánowego / áby wßedł do domu/
y mießkał między ludem. A do Jeremiaßá ſtáłá ſię byłá mowa pańſka/ 15
gdy był zámkniony w śieni przed ciemnicą/mowiąc: Jdź/rzeczże Abdeme 16
lechowi Murzynowi/ rzekąc: To mowi Pan zaſtępow / Bog Jzráelſki.
Oto ia przywiodę słowá moie ná to miáſto ku złemu/á nie ná dobre/y bę-
dą przed oblicznośćią twoią ná on dzień. A wyzwolę ćię w on dzień/mo- 17
wi Pan: Y nie będźieß wydan w ręce tych mężow/ktorych ſię ty lękaß/ále
wyrwawßy wyſwobodzę ćię / á nie pádnieß od mieczá / ále będźie tobie 18
dußá twoiá ná zbáwienie/iżeś we mnie miał duffánie/mowi Pan.

Kápit: 40.

J Nábuzárdán dozwala Jeremiaßowi zoſtáć álbo iść gdźie mu ſię kolwie podoba/ á on
zoſtał przy Godoliaßu ktory był vrzędnikiem nád ludem Judſkim/ktory był zoſtał w źie-
mi/tego gdy oſtrzegano że mu ſtał o gárdło Jſmáel/wierzyć temu niechćiał.

SŁowo ktore śie ſtáło do Jeremiaßá od páná/gdy 1
wypußczon był od Nábuzárdáná ſprawce rycerſtwá z Rámá
gdy go wźiął związánego łáncuchy w pośrzodku wßyſtkich/
ktorzy ßli z Jeruzalem y z Judá/á byli wiedźieni do Bábilonu. Wźiąwßy
tedy kſiążę rycerſtwá Jeremiaßá/rzekł do nieg: Pan Bog twoy mowił to 2
złe ná to mieyſce/y przywiodł/y vczynił pan ták iáko mowił: iżeśćie zgrze- 3
ßyli Pánu/á nie ſłuchaliśćie głoſu ieg/y ſtáłá ſię wam tá mowá. A ták te-
raz otom ćię rozwiązał dźiś z łáncuchow/ktore ſą w rękách twoich. Podo- 4
bali ćię ſię ábyś ßedł zemną do Bábilonu/podź/á ia położę oczy moie nád to
bą. Ale ieſlić ſię nie podoba zemną iść do Bábilonu/zoſtań. Oto wßyſtká
źiemiá przed oblicznośćią twoią ieſt / co ſobie obierzeß/ y gdźieć ſię będźie
podobáło iść/tám idź. A zemną niechodź/ ále mießkay v Godoliaßá ſyná 5
Ahikámoweg/ſyná Sáffánowego/ktorego przełożył krol Bábilonſki nád
miáſty Judſkiemi/mießkayże tedy z nim w pośrzodku ludu/álbo gdźieć ſię
kolwiek podoba iść/idź. Dał mu też ſprawcá rycerſtwá pokármy/y dáry
y puśćił go wolnie. Tedy Jeremiaß przyßedł do Godoliaſa ſyná Ahikám 6
do Mázffát/y mießkał z nim w pośrzodku ludu/ktory był zoſtał w źiemi.

A gdy vſłyßeli wßyſtkie kſiążętá / woyſká ktorzy ſię byli rozbiegli po 7
kráinách/ſami y towárzyße ich/iż poſtánowił krol Bábilonſki Godoliaßá

ſyná

syná Ahikám Stárostá w ziemi/á iż mu polecił męże/y niewiásty/y dźiá-
tki/y ostátek onego vbostwá w ziemi/ktorzy nie byli záprowádzeni do Bá-
8 bilonu/ przyszli do Godoliaszá do Másffát / Jsmáel syn Náthániaszá/ y
Johánán/ y Jonáthán synowie Káree/y Sáreas syn Thánehumethow/
y synowie Offi ktorzy byli z Netoffáty / y Jezoniasz syn Máácháty/ sámi
9 osobámi swemi / y mężowie ich. Y przysiągł im Godoliasz syn Ahikámá 4. Regū 25. b. 24.
syná Sáffánowego/y towárzystwu ich/mowiąc: Nieobawaycie sie słu-
żyć Cháldeyczykom/ mieszkaycie w ziemi/ á służcie krolowi Bábilonskie-
10 mu/á będzie wam dobrze. Oto ia mieszkam w Másffát/ábym czynił do-
syć roskazániu Cháldeyczykow ktorzy bywáią posyłáni do nas/á wy zbie
raycie vrodzay winny/ y żniwo/ y oley/ á pochowaycie w naczyniu wá-
11 szym / á mieszkaycie w mieściech wászych ktore trzymacie. Ale y wszyscy
Zydowie ktorzy byli w Moáb / y miedzy syny Ammonowemi/ y w Idu-
mei/ y po wszech kráinách. Vsłyszawszy że zostáwił krol Bábilonski ostá-
tki w Judstwie/á iż postánowił nád nimi Godoliaszá syná Ahikámá sy-
12 ná Sáffánowegō/wrocili sie (mowię) wszyscy Zydowie ze wszech mieysc
do ktorych byli vciekli. Y przyszli do ziemie Judskiey/ku Godoliassowi do
Másffát/y zebráli wino/ y żniwo bárzo mnogie.
13 Ale Johánán syn Káreegō/y wszytki książętá woyská/ktorzy sie byli roz-
pierzchnęli po kráinách/przyszli do Godoliassá do Másffát/ y rzekli k nie-
14 mu: Wiedz iż Báális krol synow Ammon/posłał Jsmáhelá syná Náthá-
niaszowego áby cie zábił. Ale nie wierzył im Godoliasz syn Ahikámow.
15 A Johánnán lepák syn Káreegō rzekł do Godoliaszá osobno w Másffát/
mowiąc: Poydę ia/ á zábiię Jsmáelá syná Nátániassowego kiedy niezwie
nikt/by on ciebie nie zábił/ tedyby sie zás rozpierzchnęli wszyscy Zydowie/
16 ktorzy sie zebráli do ciebie/á záginęłyby ostátki Judskie. Tedy rzecze Go-
doliasz syn Ahikám/do Johánná syná Káreego: Nie czyn tey rzeczy/bo ty
omylnie mowisz ná Jsmáelá.

Kápit: 41.

§ Jzmáel zdrádą zábił Godoliaszá/ y z tymi ktorzy przy nim byli/ y ieszcze
siedmdziesiąt mężow ktorzy byli do kośćiołá przyszli/á ostátek poimał/
potym Johánnán odiął mu plony.

1 WStáło śie śiodmego mieśiącá/ przyszedł Jsmáel
syn Náthániassow/ syná Elizámowego z rodu krolewskiego/
y czelnieyszy krolewscy/y dziesięć mężow z nim/do Godoliaszá
syná Ahikám do Másffát/ y iedli tám chleb pospołu w Másffát. Tedy
2 wstał Jsmáel syn Náthániassow/ y dziesięć mężow ktorzy przy nim byli/
y ięli bić ná Godoliaszá syná Ahikámá syná Sáffonowego mieczmi/y zá-
bili go/ktorego był postánowił krol Bábilonski stárostą w ziemi. Wszyst
3 kie tákież Zydy ktorzy byli z Godoliaszem w Másffát/y Cháldeyczyki kto
4 rzy tám byli náleźieni/y męże woienne pobił Jzmael. A wtorego dniá gdy
5 zábił Godoliaszá / á iż ieszcze żadny niewiedział/ przyszli mężowie z Sy-
chem/y z Sylo/y z Sámáryey ośmdziesiąt mężow/ pogolone máiąc bro-
dy/ á potárgáne odzienie/y plugáwe : á podárza y kádzidło mieli w ręku/
áby ofiárowáli w domu Pánskim.
6 Wyszedszy tedy Jsmáel syn Náthániaszow przećiwko im z Másffát/
postępuiąc y płácząc szedł. A gdy sie z nimi potkał/ rzekł do nich : Podźcie
7 do Godoliaszá syná Ahikámowego. Ktorzy gdy przyszli ná pośrzodek
miástá/pozábiiał ie Jzmáel syn Náthaniaszow przy pośrzodku dołu/ sam
8 y mężowie ktorzy przy nim byli. Ale nálázło sie miedzy nimi dziesięć mę-

zow/ktorzy rzekli do Jzmáelá: Nie zábiiay nas/boc mamy skárby ná polu/
zbożá/y ieczmieniá/y oleiu/y miodu. Y przestał/á nie pobił ich z brácią ich.
A on dół w ktory wrzucił Jzmáel wszystkie trupy pobitych mężow dla 9
Godoliaszá/á ten iest ktory vczynił krol Azá/dla Báásy krolá Jzráelskiego/
ten nápełnił Jzmáel syn Náthániaszow zábitemi. A poimawszy wiodł Js- 10
máel on ostátek wszystek ludu/ ktory był w Másffát. Corki krolewskie/
y wszystek lud ktory był został w Másffát/ktory był polecił Nábuzárdán
kśiążę rycerstwá / Godoliaszowi synowi Ahikámá. Y poimawszy ie Js-
máel syn Náthániaszow/odszedł áby szedł do synow Ammonowych.
Vsłyszał to Johánnán syn Káreeg/y wszyscy kśiążętá woiennych mężow 11
ktorzy byli przy nim / ono wszystko złe ktore był pobroił Jzmáel syn Ná-
thániassow. Tedy wziąwszy zsobą wszystki męże/ ćiągnęli chcąc sie poty- 12
káć z Jzmáelem synem Náthániaszowym/y náleźli go v wielkich wod/kto-
re są w Gábáon. A gdy vyrzał wszystek lud/ ktory był z Jzmáelem/ Jo- 13
hánáná syná Káreego/ y wszystkie kśiążętá rycerskie / ktore były przy nim/
vrádowáły sie. Y wroćił sie wszystek lud / kthory był wźiął Jzmáel w 14
Másffát / á wroćiwszy sie przyszedł do Johánáná syná Kareego. A Jz-
máel syn Náthániaszow vćiekł z ośmią mężow przed twarzą Johánáná/ 15
y zbiegł do synow Ammonowych. Wźiął tedy Johánán syn Káreego/ 16
y wszystkie kśiążętá rycerskie ktore przy nim były/ on wszystek ostátek ludu
pospolitego/ktory byli odięli Jzmáelowi synowi Náthániaszá z Másffát
po onym gdy poráźił Godoliaszá syná Ahikámowego/mocne męże ku bi-
twie/y niewiásty/y dźieci/y trzebieńce/ktore był záśie przywiodł z Gábáo.
Y odeszli/á śiedźieli pielgrzymuiąc w Kánáán/ktore iest wedle Bethleem 17
by szli / y weszli do Egiptu / od oblicza Cháldeyczykow/ bo sie ich báli/iż 18
był zámordował Jzmáel syn Náthániaszow/Godoliaszá syná Ahikámo-
wego/ktorego był postánowił stárostą krol Bábilonski w źiemi Judskiey.

Kápit: 42.

¶ Posłány Jeremiasz áby Páná Bogá pytał/ o ten ostátek ludu ktory był został w źiemi Judskiey/ odpowiedźiał iż może być záchowány we zdrowiu/iesliby został w Zydowstwie/ále iesliby do Egiptu zbiegli/powiáda że máią poginąć od mieczá/ od głodu/y od moru.

NOtym przystąpili wszystkie kśiążętá rycerstwá/ y 1
Johánnán syn Káreego/y Jezoniasz syn Osaiego/ y ostátek lu-
du pospolitego od máłego do wielkiego. Y rzekli do Jeremia- 2
szá proroká: Niech przyiemna będźie modlitwá nászá przed oblicznośćią
twoią/ modl że sie zá námi do Páná Bogá twego/ zá te wszystkie ostátki/
boć nas bárzo máło zostáło z wielu/iáko oczy twoie nas widzą: A niechay
nam oznaymi Pan Bog twoy drogę ktorąbysmy mieli iść/ y słowo ktore- 3
bysmy mieli czynić. Y rzekł do nich Jeremiasz prorok: Słyszałem. Oto 4
sie ia modlę Pánu Bogu wászemu/podług słow wászych. Wszelkie słowo
ktorekolwie mi odpowie/ oznaymię wam/ á nic przed wámi nie zátáię. A
oni rzekli do Jeremiaszá: Niech będźie Pan miedzy námi świádkiem prá- 5
wdy y wiáry/że według káżdego słowá/z ktorym ćię Pan Bog twoy do
nas pośle/vczynimy: choćia dobre będźie/choćia złe/głosu Páná Bogá ná- 6
szego do ktorego ćiebie ślemy/posłuszni będźiemy/áby sie nam dobrze dźiá-
ło/ gdybysmy słucháli głosu Páná Bogá nászego.
A gdy sie skończyło dźieśieć dni/ stało sie słowo Pánskie do Jeremiaszá. 7
Tedy on wezwał Johánáná syná Káreego/y wszystkie kśiążętá rycerskie/ 8
ktorzy z nim byli/y wszystek lud od namnieyszego do nawiętszego. Y rzekł
do nich:

Iosiæ 8.
Oseæ 6.

9 do nich: To mowi Pan Bog Izráelski/do ktoregoście mie sláli/ábych ro-
10 spostárł prosby wáße przed oblicznością iego. Jesli vspokoiwßy sie zo-
stániecie w tey ziemi/zbuduie/á nie zepsuie was: wßczepie á nie wyrwe/
11 bom sie też iuż vkoił nád tym złem ktorem wam vczynił. Nie boycie sie o-
blicza krolá Bábilońskiego/ktorego sie wy boiáźliwi lekácie/nie boycie sie
go/mowi Pan: Bo ia iestem z wámi/ábym was záchował/y wydárł z rę-
12 ki iego/á dam wam miłosierdzia/ y smiłuię sie nád wámi/ y vczynię że bę-
13 dziecie mieszkáć w ziemi wáßey. Ale rzeczecieli wy/ nie będziemy mieszkáć
w tey ziemi/áni będziemy słucháć głosu Páná Bogá náßego/mowiąc: Ża-
14 dnym sposobem / ále do ziemie Egiptskiey poydziemy / gdzie áni walki o-
glądamy/áni głosu trąby vsłyßymy/áni głodu vcierpiemy/owa tám mie-
15 szkáć będziemy. Przeroż słuchay teraz słowá páńskiego ostátku Judski.
To mowi Pan zastępow/Bog Izráelski: Jesli ná to vdacie oblicze wá-
ße / ábyście szli do Egiptu / á weßlibyście ná tho ábyście tám mieszkáli:
16 miecz ktorego sie wy stráchacie / támże was w ziemi Egiptskiey potka/
y głod o ktorym iesteście troskliwi/ będzie sie was dzierżał w Egiptcie/
17 támże pomrzecie. A wßyscy mężowie ktorzy postáwili ná tym oblicze swe
áby szli do Egiptu/á tám mieszkáli/ pomrą mieczem/ y głodem/ y morem:
żaden z nich nie zostánie/áni vydzie tego złego/ktore ia przywiodę ná nie.
18 Abowiem to mowi Pan zastępow/Bog Izráelski: Jáko sie zebráłá zá-
pálczywość moiá / y zágniewánie moie ná obywátele Jerozolimskie/ ták
sie zápali zágniewánie moie ná was/gdy wnidziecie do Egiptu/y stánie-
cie sie przysięgą/ y ná podziwienie/ y ná przeklinánie/y ná pośmiewisko/ á
19 żadnym obyczáiem nie oglądacie więcey mieyscá tego. Słowo Páńskie
o was ostátki Judskie: Nie wchodźcie do Egiptu. Wiedząc wiedźieć
20 będziecie żem was dźiś przysięgą záwiązał / żeście oszukáli duße wáße.
Abowiem wyście mie posláli do Páná Bogá wáßegó/mowiąc: Modl sie
zá námi do Páná Bogá náßego/y według wszystkiego cocby kolwie po-
21 wiedział Pan Bog nász/ták nam oznaymi/ á my vczyniemy. A oznaymi-
łem wam dźiś/ á nie vsłucháliście głosu Páná Bogá wászego/ná wszech
22 rzeczách o ktorych mie posłał do was. A ták teraz wiedząc dowiecie sie/
iż mieczem/ głodem/ y morem pomrzecie ná tym mieyscu do ktorego chce-
liście wniść/ ábyście tám mieszkáli.

Kápit: 43.

¶ Ostátek Zydow z swey dobrey woley/nád roskazánie Páńskie idą pospołu
z Jeremiaßem y Báruchem do Egiptu/tám będąc Jeremiasz/ pro-
rokuie o spustoßeniu ziemie Egiptskiey.

1 Stáło śie potym gdy skończył Jeremiasz/mowiąc
do wszego ludu wszystkie słowá Páná Bogá ich/z ktorymi po-
słał go był Pan Bog ich do nich/ te wszystkie słowá.
2 Rzekł Azáriás syn Jozyassow/y Johánán syn Káreego/ y wszyscy mę- ¶ Osatæ 4. Oseæ 6.
żowie hárdzi/mowiąc do Jeremiaszá: Kłamstwo ty powiádasz/ nie po-
słał cie Pan Bog nász/mowiąc: Nie wchodźcie do Egiptu/ ábyście tám
3 mieli mieszkáć. Ale Báruch syn Neryego podszczuwa cię ná nas/ áby nas
wydał w ręce Cháldeyczykow/iżeby nas pobił/y kazał záwieść do Bá-
4 bilonu. A nie vsłuchał Johánán syn Káreego/ y wszyscy kśiążętá woien-
nych/ y wszystek lud głosu Páńskiego/ áby zostáli w ziemi Judskiey. Ale
5 wziąwszy zsobą Johánán syn Káreego / y wszystkie kśiążętá woiennych
ludźi wszystkie ostátki Judskie/ktorzy sie byli wrocili ze wszech narodow
do ktorych sie byli pierwey rozpierzchneli/áby mieszkáli w ziemi Judskiey
mę-

męże y niewiásty / dziatki máłe/ y corki krolewskie/ y wszelką duszę ktorą 6
był zostáwił Nábuzárdán / książę rycerstwá przy Godoliaszu synie Ahi-
kám syná Saffánowego/ y Jeremiaszá proroká/ y Báruchá syná Nerye-
go. Y weszli do ziemie Egiptskiey / iż nie byli posłuszni głosu Páńskiego. 7
Y przyszli áż do Táffnis. Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaszá w 8
Táffnis/rzekąc: Weźmi w rece swe wielkie kámienie/ á skryiesz ie w skle- 9
pie ziemnym/ ktory iest pod ceglánym murem w bronie domu Fáráono-
wego w Táffnis / gdy bedą widzieć mężowie Żydowscy. Y rzeczesz do 10
nich: To mowi Pan zastepow/Bog Izráelski. Oto ia poślę/y wezmę Ná-
buchodonozorá krolá Bábilońskiego sługę moiego/ y postáwię tron iego
ná oto tym kámieniu ktorym skrył / y postánowi stolec swoy ná nich. A
przyszedszy porázi ziemię Egiptską/ ktore ná śmierć/ te ná śmierć: á ktore 11
do więzienia/ te do więzienia: á ktore pod miecz / te pod miecz. Y zápali
ogień w bożnicach bogow Egiptskich/á popali ie/y więźniámi ie powie- 12
dzie. Y odzieie sie ziemią Egiptską/ iáko sie wiec okrywa pástuchá płasz-
czem swoim / á wynidzie z támtąd w pokoiu. Y połamie słupy domu sło- 13
necznego / ktore są w ziemi Egiptskiey / y bożnice bogow Egiptskich po-
pali ogniem.

Kápit: 44.

¶ Gdy Jeremiasz strofuie á karze Żydy z bałwochwálstwá/oni krnobrnie odpowie-
dzieli/że y z dziećmi y z żonámi w nim chcą trwáć/zá co im też Jeremiasz miecz/
głod/mor/ obiecuie/y ziemie Egiptskiey spustoszenie opowiáda.

SŁowo ktore sie stáło do Jeremiaszá/ y do wszech 1
Żydow ktorzy mieszkáli w ziemi Egiptskiey/ y ktorzy mieszkáli
w Mágdálo/y w Táffnis/y w Memfis/y w ziemi Fátures/mo-
wiąc: To mowi Pan zastepow / Bog Izráelski: Wyście sámi baczyli to 2
wszystko złe ktorem przywiodł ná Jeruzálem/ y ná wszystkie miástá Jud-
skie/á oto puste są dźiśiá: á niemász w nich obywátelá: dla złości ktorą v- 3
czynili/áby mie ku gniewu pobudzili/á szli/y ofiárowáli/ y służyli bogom
obcym/o ktorych niewiedzieli sámi/y wy/y oycowie wászy. A posłałem do 4
was wszystkie sługi moie proroki/ w nocy wstawáiąc á śląc/ á mowiąc:
Nie czyńcie słowá brzytkości tákowey/ktorą mie mierzi. A nie vsłucháli/ 5
áni nákłonili vchá swego/áby sie odwrocili od złych rzeczy swoich/á żeby
nie ofiárowáli bogom obcym. Y zebráło sie ná kupę rozgniewánie moie/ 6
y zápálczywość moiá / y zápaliłá sie w mieściech Judskich / y w vlicách
Jerozolimskich. Y obrocili sie w pustynią / y w zniszczenie podług dniá
dźiśieyszego. A teraz to mowi Pan zastepow/ Bog Izráelski: Czemuż 7
wy czynicie ták okrutnie złą rzecz przeciwko duszam wászym / áby wygi-
nął z was mąż y niewiástá / málutki y ktory ieszcze śie ze srzodku Judy/
ták żeby wam nic niezostáło ná potym. Wyzywáiąc mie skutkámi rąk 8
wászych/ofiáruiąc bogom obcym w ziemi Egiptskiey/ do ktoreyieście ták
weszli ábyście w niey mieszkáli/ążebyście wyginęli/y byli ná klątwę/y ná
vragánie wszem narodom ziemskim? Y zażeście zápámietáli złych rzeczy 9
oycow wászych/ y złych rzeczy krolow Judskich/y złych rzeczy żon ich/ y
złych rzeczy wászych/y złych rzeczy żon wászych/ktore czyniły w ziemi Ju-
dskiey/y w kráinách Jerozolimskich? Nie są oczyścieni/áż do tego dniá: 10
á nie bali sie/ áni chodzili w zakonie Páńskim / y w przykazániách moich/
ktorem dał przed wámi/y przed oycy wászymi.

A dla tego to mowi Pan zastepow/ Bog Izráelski: Oto ia postáwię 11
Amos 9.b.4 oblicze moie nád wámi ná wásze złe/á wytrácę wszystkiego Judę. Y we-
zmę

12 zmę ostátek Judy/ktorzy ná tym położyli oblicza swoie/ áby weszli do zie-
mie Egiptskiey/á żeby w niey mieszkáli. Y będą wszyscy wytráceni w zie-
mi Egyptskiey. Y pádną od mieczá/ y od głodu/ y będą wytráwieni od
namnieyszego do nawiętszego/od mieczá/ y od głodu pozdycháią: y będą
13 ná przysięgę/y ná dziw/y ná przeklectwo/y ná pośmiech. A náwiedzę oby-
wátele ziemie Egiptskiey/iákom náwiedził Jeruzálem/w mieczu/ w gło-
14 dzie/y w morze. Y nie będzie ktoby tego vszedł/ á żeby został z ostátká Zy-
dow/ kthorzy idą áby pielgrzymowáli w ziemi Egiptskiey/ ázeby sie zás
wrocili do ziemie Judskiey / ku ktorey oni podnoszą dusze swoie/ áby sie
wrocili/á tám mieszkáli. Nie wrocą sie iedno ci ktorzy vciekną.
15 Ale odpowiedzieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie ktorzy wiedzieli/
że ich żony ofiárowáły bogom cudzym/y wszystkie niewiásty ktorych stá-
ło mnostwo wielkie/ y wszystek lud tych ktorzy mieszkáli w ziemi Egipt-
16 skiey/w Fátures/mowiąc: Mowá ktorąś mowił do nas w imię páńskie/
17 nie będziemy słucháć od ciebie: ále czyniąc będziemy czynić káżde słowo Sup: 7. ✠ 18.
ktore wynidzie z vst nászych/ ábysmy ofiárowáli krolowey niebieskiey/ y
wylewáli iey napoyne ofiáry/iákosmy czynili my y oycowie nászy/ krolo-
wie nászy/y książętá nászy/w mieściech Judskich/y po vlicách Jerozolim-
skich/ á náiadálismy sie chlebá/y dobrze nam było/á złegosmy nie widzieli.
18 Ale od onego czásu iákosmy przestáli ofiáry czynić krolowey niebieskiey/
y wylewáć iey napoyne ofiáry/wszystkiego nam niedostáie/ y wytráceni-
19 smy mieczem y głodem. A iesli my ofiáruiemy krolowey niebieskiey/y wy- Sup: 7. ✠ 2.
lewamy iey napoyne ofiáry: izaż krom mężow nászych czynimy plácki ná
cześć iey/y ná ofiárowánie iey napoynych ofiar.
20 Y rzekł Jeremiasz do wszego ludu/przeciwko mężom/y przeciw niewiá-
stam/y przeciw wszemu ludu/ktorzy mu byli odpowiedzieli to słowo/mo-
21 wiąc: Azaż nie ná ofiárę ktorąście ofiárowáli w mieściech Judskich/ y po
vlicách Jerozolimskich/ wy y oycowie wászy/ krolowie wászy/ y książętá
wászy/y lud tám tey ziemie/ zaż nie ná tę wspomniał Pan/ y nie weszli ná
22 serce iego: A iuż dáley nie mogł Pan znośić dla złości chuci wászych/ y dla
obrzydności ktoreście czynili. Y stáłá sie ziemiá wászá pustynią/y ná dziw
y ná przeklectwo: przeto że w niey niemász obywátelá / iáko iest po dziś
23 dzień. Przeto żeście ofiárowáli báłwánom/á grzeszyliście przeciwko pá-
nu/á nie słucháliście głosu Páńskiego/á w zakonie/y w przykázániu iego/
y w świádectwách iego nie chadzáliście/przetoż przypádły ná was te złe
rzeczy/ iáko iest dzisieyszy dzień.
24 Potym rzekł Jeremiasz do wszystkieg ludu/y do wszech niewiast. Słu-
chayćie słowá Páńskiego wszystek Judá/ ktorzy iesteście w ziemi Egipt-
25 skiey. To mowi Pan zastępow/Bog Izráelski/rzekąc: Wy y żony wásze
mowiliście vsthy wászemi / á rękomá wászemi wypełniliście mowiąc:
Czyńmy obietnice násze ktoresmy obiecáli/ żebysmy ofiárowáli krolowey
niebieskiey/ y wylewáli iey ofiáry napoyne. Wypełniliście śluby wásze/ á
26 vczynkiem zbroiliście ie. A przeto słuchayćie słowá páńskiego/ wszystek
Judá/ ktorzy mieszkacie w ziemi Egiptskiey. Otom ia przysiągł ná imię
moie wielkie/mowi Pan: Iż żadnym sposobem nie będzie więcey wzywá-
ne imię moie z vst káżdego mężá Zydowskiego/ mowiącego: żywie Pan
27 Bog/we wszystkiey ziemi Egiptskiey. Oto ia będę czuynym nád nimi ná
ich złe/á nie ná dobre: y będą wytráceni wszyscy mężowie Judscy/ktorzy
są w ziemi Egiptskiey/mieczem/ y głodem/ dokąd do szczędu nie będą wy-
28 tráceni. A ktorzyby vszli mieczá / wrocą sie z ziemie Egiptskiey do ziemie
Judskiey mężow bárzo máło: y będą wiedzieć wszystki ostátki Judskie/
wchodzą-

wchodzacych do ziemie Egiptskiey áby tám mieszkáli/ czyie sie słowá spełniá/ moie czyli ich? A to bedziecie mieć zá znák/ mowi Pan/ że ia was ná- 29
wiedze ná tym mieyscu/ ábyście wiedzieli iż prawdziwie sie ziszczą słowá
moie przećiwko wam ná złe. To mowi Pan: Oto ia wydam Fáráoná 30
Effree krolá Egiptskiego/ w rece nieprzyiaciol iego/ y w rece tych ktorzy
szukáią dusze iego/ iákom wydał Sedechyaszá krolá Judskiego w rekę Ná-
buchodonozorá krolá Bábilońskiego nieprzyaciela iego/ y szukáiacego du-
sze iego.

Kápit: 45.

¶ Strofuie Ieremiasz słowem Bożym Báruchá z nárzekánia przećiw Bogu/ obiecuiac mu przedsie że przy żywoćie y swobodzie miał sie zostáć.

Słowo ktore mowił Jeremiasz prorok do Báruchá 1
syná Neryego/ gdy nápisał te słowá w ksiegi z vst Jeremiaszo-
wych/ roku czwarteg Joácymá syná Jozyaszowego krolá Jud-
skieg/ mowiac: To mowi Pan Bog Jzráelski do ciebie Báruchu/ rzekłeś: 2
Biádá mnie nedznikowi/ iż przydał Pan boleść ku boleści moiey. Mor- 3
dowałem sie w płaczu moim/ á nie nálazłem odpoczynku. To mowi Pan: 4
Ták rzeczesz do niego: Oto ktorem zbudował/ ia zás káże: á ktorem wsz-
czepił/ ia wyrywam/ y wszystkie te ziemie? A ty szukasz sobie rzeczy wiel- 5
kich/ Nie szukay. Bo oto ia przywiode złe rzeczy ná wszelkie ćiáło/ mowi
Pan: Y dam tobie dusze twoie ná zbáwienie/ ná wszech mieyscách do kto-
rych kolwiek poydziesz.

Kápit: 46.

¶ Słowá Páńskie przećiwko miástam Egiptskim/ że miały być pokázone/ á obiecuie wyswobodzenie ludu swemu Jzráelskiemu y Zydowskiemu.

Słowo Páńskie ktore śie stáło do Jeremiaszá pro- 1
roká/ przećiwko narodom ku Egyptowi/ y przećiwko woysku 2
Fáráonowemu Nekáonowi/ krolowi Egiptskiemu/ ktory był
wedle rzeki Euffráten w Chárkamis/ ktorego poráził Nábuchodonozor/
krol Bábiloński/ czwartego roku Joácymá syná Jozyaszowego krolá Ju-
dskiego. Gotuycie tarcz y pawęże/ á wychodźcie ná woyne. Záprzągay- 3
cie konie/ á wśiádaycie iezdni/ stoycie w przyłbicách/ poleruycie włocznie/ 4
obłoczcie sie w páncerze. Coż tedy? Widziałem ie lękliwe/ á tył podáiace/ 5
co mocnieysze ich posieczone. Vćiekli pretko/ áni sie obeyźrzeli/ y strách ze w-
szad/ mowi Pan. Niech nie vćieka pretki/ y niechay nie mniema by sie miał 6
záchowáć mocny: ná pułnocy v rzeki Euffráten zwycieżeni są/ y pádli.
Y ktoż iest ten/ ktory iáko rzeká wstępuie/ y iákoby w rzekách podnoszą sie 7
prądy iego? Egipt ná kształt rzeki wstępuie/ y iáko rzeki bedą sie przewá- 8
láć prądy iego/ y rzecze: Wyciagnawszy przykryie ziemie/ y zátráce miá-
sto/ y obywátele iego. Wśiádaycie ná konie/ á bieżcie ná wozięch/ y niech 9
wychodzą mocni/ Murzyńska ziemiá y Libiyczykowie ktorzy noszą tarczą
y Lidiyczykowie vchwytáiacy y miotáiacy strzały. Ale dzień on Páná 10
Bogá zástepow: dzień pomsty/ áby wziął pomste z nieprzyiaciol swoich.
Pożrze miecz/ y bedzie násycon/ y nápoi sie krwią ich. Abowiem ofiárá to
bedzie Páná Bogá zástepow w ziemi pułnocney przy rzece Euffráten.
Wstąp do Gáláád/ á nábierz żywice pánno corko Egiptska/ po prożnicy 11
rozmnażasz lekárstwá/ nie bedziesz miáłá zdrowia. Vsłyszeli narodowie 12
zelżywość twoie/ á krzyk twoy nápełnił ziemie/ bo sie nátrácił mocny ná
mocnego/ á obádwá pospołu vpádli.

13 Slowo ktore mowil Pan do Jeremiaszá proroká/o tym iż miał przyść
Nábuchodonozor krol Bábilonski/y pokáżić żiemie Egiptskę. Opowiedz-
14 cie Egiptowi/á daycie to slyszeć w Mágdálu/y niech to brzmi po Mem-
fis/y w Tháffnis/powiedaycie/Stoy/á gotuy sie/boć pożrze miecz te rze-
15 czy ktore są około ciebie. Czemuż sprochniał mocarz twoy? Nie stánoł:
16 bo go Pan wywrocił. Zágęścił vpadáiące/y vpadł mąż ná bliźniegǒ swe-
go/y rzekną: Wstań/á wroćmy sie do ludu nászego/ y do żiemie w ktore-
17 iesmy sie rodźili/ od oblicża mieczá gołębice. Wzowćie imie Fáráoná
18 krolá Egiptskiego/trwogę przywiodł czás. Żywie ia (mowi krol) Pan
zastępow imię iego/ że iáko Thabor ná gorách/ y iáko Kármel w morzu/
19 przyidzie. Sedy záprowádzenia gotuy sobie obywátelko corko Egiptská
boć Memfis pustynią będzie / y spustoszeie / y będzie tákim że w nim nikt
20 mieszkáć nie będzie mogł. Jáłowicá wyborna y piękna iest Egipt: ten
21 ktory iey będzie popędzał/przyidzie od pułnocy. Naiemnicy też iey ktorzy
sie chowáli w pośrzodku iego/ iáko cielcowie vtuczeni wroćili sie/y vćie-
kli społu/ áni mogli stać/bo ná nie przyszedł dzien zábićia ich/ czás náwie-
22 dzenia ich. Głos iego będzie grzmiał by miedź/bo sie będą z woyskiem po-
spieszáć/y z siekierámi przyidą do niego/ iáko ći ktorzy rąbią drwá. Pod-
23 siekli lás iego/ mowi Pan: ktory policzon być nie może. Rozmnożyli sie
24 bárziey niż száráncza/ á liczby im niemász. Zelżoná iest corká Egiptská/ y
25 wydána w ręce ludu od pułnocy. Rzekł Pan zastępow Bog Jzráelski:
Oto ia náwiedzę trwogę Alexándriyską/y Egypt/y bogi iego/ y krole ie-
26 go/y Fáráoná/y wszystki ktorzy w nim vffáią. A dam ie w ręce tym kto-
rzy szukáią dusze ich/ y w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilonskiego/y
w ręce slug iego: y potym będzie w nim mieszkano/iáko zá pierwszych dni
27 mowi pan. A ty sie nieboy slugo moy Jákobie/y niestráchay sie Jzráelu. Esa: 43. v 1. & 44. v 2. Sup: 30. v 10
Bo oto ia ciebie zbáwionym vczynie z dáleká. Y násienie twoie z żiemie
iectwá iego/y wroci sie Jákob/á odpocżynie/y będzie pofortuniony/ á nie
28 będzie ktoby go miał przestrászyć. A ty niechciey sie bać slugo moy Jáko-
bie/ mowi Pan/ bo ia iestem z tobą / bo ia wyniszczę wszystkie narody do
ktorychem cie wyrzucił. Ale ciebie nie wyniszczę/ ále cie będę karał w są-
dzie/ á nieprzepuszczęć iákoby niewinnemu.

Kápit: 47.

¶ Opowiáda spustoszenie Pálestynskie/Tyru/Sydonu/Gázy/ y Askáloná miast.

1 KTore sie stáło słowo Páńskie do Jeremiaszá pro-
roká przeciwko Pálestynom/pierwey niżli poráźił Fáráon Gá-
2 ze. To mowi Pan: Oto wody wstępuią od pułnocy / á będą
iákoby strumień zbieráiący: y zátopią żiemię/ y pełność iey/miásto y tego
ktory w nim mieszka. Będą ludzie wołáć/y będą krzycżeć wszyscy obywá-
3 le żiemie/od grzmotu pompy zbroy/y woienników iego/od trzęsienia wo-
zow iego/y mnostwá kol iego. Nie obeyźrzeli sie oycowie ná syny opuśći-
4 wszy ręce/dla przyśćia onego dnia ktorego zburzeni będą wszyscy Filisty-
nowie/y będzie rozmiotáne Thyrus y Sydon/ze wszystkiemi innemi po-
mocniki swemi. Abowiem spustoszył Pan Pálestyny/ ostátki wyspu Ká-
5 pádockiego. Przyszłá łysiná ná Gázę/vmilkneło Askálon/y ostátki pado-
6 łu ich. Dokądże będzież siekł o mieczu Páński? Dokądże sie nie vspokoisz?
7 Wnidź w pochwy twoie / ochłodź sie y vmilkni. Jákoż sie vspokoi/ gdyż
mu Pan roskazał ná przeciwko Askalonowi/y przeciwko pomorskim iego
krainam/ bo tám mu mieysce złożył.

Kápit: 48.

❡ Słowá Páńſkie przećiwko ziemi Moábſkiey/iż dla pychy ludu iey ma być ſpuſtoſzona/á miáſtá poburzone.

DO Moábá. Tomowi Pan záſtepow Bog Izrá- 1
elſki: Biádá Nábowi/ábowiem ſpuſtoſzone ieſt y pohánbione.
Dobyte ieſt Káryátháim / zelżone ieſt mocne y zádrżáło. Nie-
mász wiecey weſela w Moábie/przećiw Heſebonowi myſlili złe.Chodź- 2
ćie/ á wytrácmy ie z narodu. A ták milcząc vmilknieſz/ á poydzie zá tobą
miecz. Głos krzyku z Oronáim / ſpuſtoſzenie y zburzenie bárzo wielkie. 3
Zburzona ieſt Moáb/ zwiáſtuycie wołánie málutkim iego. Bo po wcho- 4
dzeniu ná Luhyth płácząc wſtąpi w płáczu / iż odchodząc od Oronáim 5
nieprzyiaćiele krzyk ſkruſzenia ſłyſzeli. Vćiekaycie/ záchowaycie duſze wá- 6
Sup:17.℣ 6. ſze/á będźiećie iáko wrzos ná puſzczey. Przeto bowiem iżeś miáło duffá- 7
Sup:17.℣ 9. nie w twierdzách/y w ſkárbiech twoich/ty też dobyte będzieſz. Y poydzie
Chámos ná záprowádzenie/kápłani iego/y kśiążetá iego ſpołu. Y przyidzie 8
drapieżnik do káżdego miáſtá/á żadne miáſto nie będzie záchowáne/y wy-
giną wały/y będą rozmiotáne polá/iż Pan rzekł: Daycie kwiát Moábo- 9
wi/ bo kwitnąc wynidzie/á miáſtá iego ſpuſtoſzeią/y nieſpráwne będą ná
mieſzkánie. Przeklęty kto ſpráwę Páńſką czyni zdrádliwie/y przeklęty kto 10
wśćiąga mieczá ſwego od krwie. Płodny był Moáb od młodośći ſwo- 11
iey/y odpoczywał ná lagrze ſwoim/áni ieſt odlány z naczynia w ine naczy-
nie/ y w záprowádzenie nie odſzedł : á przetoż zoſtał ſmák iego w nim / y
wonia iego nieodmieniłá śię.

Dla tego oto dni przychodzą/mowi Pan: A poſle nań rzodźićiele y ſká- 12
źićiele łągwic iego/y rozleią go/ á naczynie iego wytoczą y wyprożnią/ y
3. Regū 12. fláſzki ich potłuką. Y będzie Moáb zelżony od Chámoſá/iáko zelżony ieſt 13
℣ 16. & 29. dom Izráelſki od Betheká/ w ktorym miał duffánie. Jáko mowićie : Je- 14
Isai: 16 ℣ 6. ſteſmy mocni/y mężowie duży ná bitwę? Spuſtoſzona ieſt Moáb/á miá- 15
ſtá iey wypalili/á wyborni młodzieńcy iey ſzli ná zábićie/mowi krol/Pan
záſtępow imię iego. Bliſko ieſt zátrácenie Moábowi/ áby przyſzło/ y złe 16
iego bárzo prętko przybieży. Poćieſzaycie go wſzyſcy okoliczni iego/y wſzy- 17
ſcy ktorzy wiećie imię iego/mowcie: Jákoż złamana ieſt rozgá ták mocna
kiy ſławny? Zſtąp z ſławy/á śiedź w prágnieniu mieſzkánie corki Dybon. 18
Boć puſtoſzyćiel Moáb przyidzie do ćiebie / y rozmiece twierdze twoie.
Ná drodze ſtoy/á oglądáy przybytek Aroer. Pytay vćiekáiącego/á temu kto 19
ry vſzedł/rzecz: Coż śię przydáło? Pohánbiony ieſt Moáb/bo go zwyćię- 20
żono/krzyczćie/ á wołaycie/ ogłaſzaycie w Arnon/ iż zburzon ieſt Moáb.
A ſąd przyſzedł ná ziemię polną/ná Helon/y ná Jaza/y ná Meffáath/y ná 21
Dybon/ y ná Nábo/ y ná dom Deblátháim/y ná Káriátháim/ y ná Beth- 22
gámul/ y ná Bethmáon/ y ná Káriotth/ y ná Bozrá/y ná wſzyſtkie miáſtá 23
ziemie Moábſkiey/ ktore dáleko y ktore bliſko ſą. Odćięty ieſt rog Moá- 24
bow/ y rámię iego ztárte ieſt/ mowi Pan: Vpoyćie go/boć śię náprzećiw- 25
ko Pánu podniosł : y roſtrąci rękę Moáb w wracániu ſwoim / y będzie 26
ná pośmiech też y ſam. Bo był też tobie na pośmiech Izráel / iákobyś go 27
miedzy złodźieymi nálazł. A ták dla słow twoich ktoreś przećiwko ie-
mu mowił/powiodą ćię więźniem. Opuśććie miáſtá/á mieſzkayćie w ſká- 28
le obywátele Moábſcy/á bądźćie iáko gołębicá gniezdząc śię przy ſamym
kráiu w dźiurze. Słyſzeliſmy pychę Moábowę/bárzo ieſt hárdy/hárdość 29
iego/y chełpę/y pychę/y wyſokość ſercá iego. Ja wiem/mowi Pan/buthę 30
iego/á iż nie ieſt przy niey śiłá iey/áni według tego iáko mogłá vśiłowáłá
czynić.

31 czynić. Dla tegoż nád Moáb będę nárzekáć/ y do wszystkiego Moábá
32 będę wołał do mężow muru ceglánego nárzekáiących. O płáczu Jáser/
będę tobie płákał/ winnico Sábámá. Látorośli twoie przeszły morze/ áż
do morzá Jázer doszły/ ná żniwo twoie/ y ná obieránie winá twego łu-
33 pieżcá przypadł. Odięte iest wesele y rádość z Kármelu/ y z ziemie Mo- Isa: 16. ✠ 10.
ábskiey/ y winom z pras wybrał. Nikaki ten ktory tłoczy nogámi iágody
34 winne/ zwykłey piosnki nie będzie śpiewał. Z wołánia Hesebońskiego áż
do Eleále y Jásá / dáli głos swoy / od Segor áż do Oronáim iáłowicę
35 przychodzącą trzyletnią. Wody też Nemrym bárzo złe będą. A odeymę z
Moábá/ mowi Pan/ ofiáruiącego ná wysokościách/ y obiátuiącego Bo-
36 gom iego. A przeto serce moie ku Moábowi/ iákoby piszczałká miedziána
brzmieć będzie/ y serce moie ku mężom muru ceglánego wyda dźwiek pisz-
37 czałek/ iż więcey uczynił niżli mogł/ dla tego záginęli. Abowiem wszełka
głowá łysina/ y káżda brodá ogoloná będzie/ á ná wszech rękách więzy/ Isa: 15. ✠ 2. Eze: 7. ✠ 18.
38 y ná káżdym grzbiecie włosień. A po wszytkich dáchách Moábskich/ y ná
ulicách iego/ wszeláki płácz bom pokruszył Moábá iáko naczynie niepoży-
39 teczne/ mowi Pan. Jákoż zwyciężon iest á krzyczeli? iáko zwiesił głowę
Moab/ y pohánbion iest? A będzie Moáb ná pośmiech/ y ná przykład w-
40 szem ktorzy są około niego. To mowi Pan/ Oto iáko Orzeł poleci/ y ro-
41 ztoczy skrzydłá swoie ná Moábá. Dobyte iest Káryoth/ y obrony dostáne
są/ y będzie serce mocarzow Moábowych w on dzień/ iáko serce niewiá-
42 sty ktora rodzi. A przestánie Moab być ludem/ iż się przećiwko Pánu chlu-
43 bił. Strách y iámá/ y śidło nád tobą/ o obywátelu Moábski mowi Pan/
44 kto uciecze od stráchu/ wpádnie w iámę/ á ktory wyleźie z iámy/ uchwycon Isa: 24. ✠ 18.
będźie śidłem. Bo przywiodę ná ziemię Moábską rok náwiedzenia ich/
45 mowi Pan. W cieniu Hezebon stáneli ći ktorzy z śidłá uciekáli/ bo ogień
wyszedł z Ezebon/ á płomień z pośrzodku Seonu/ y pożárł część Moábá
46 y wierzch synow trwogi. Biádá tobie Moáb/ zginąłeś ludu Chamos/ bo
47 poimáni są synowie twoi/ y corki twoie w niewolą. A obrocę iectwo
Moábowe w naposlednieysze dni/ mowi Pan.

¶ Aż do tąd Sądy Moábskie.

Kápit: 49.

¶ Spustoszenie Ammon/ Idumei/ Dámászku/ Cedár/ krolestw Assor y Elam/ á że iectwo synow Ammon y Elám miáło być rozpuszczone.

1 TO synow Ammonowych/ to mowi Pan: Izaż
nie są synowie Izráelowi? czyli dziedźicá niemá? Czemuż te-
dy dziedzicznym práwem dźierży Melchom/ Gad/ á lud ieg w
2 miástách iego mieszkał? Przeto oto dni przychodzą/ mowi Pan/ y dam sły-
szeć nád Rábbáth synow Ammonowych trzask woienny/ y będzie w gro-
mádę rozwálono: corki też iego będą ogniem wypalone/ y posiędzie Izrá-
3 el dźierżawce swoie/ mowi Pan: Krzycz Hezebon / że zburzone iest Hái:
Wołayćie corki Rábbath/ przepászcie się włośienmi/ płáczćie chodząc koło
płotow: ábowiem Melchom będzie wzięte w záprowádzenie/ kápłani ie-
4 go/ y kśiążętá ieg pospołu. Co się chlubisz w pádolech? zszedł pádoł twoy
corko roskoszna/ ktoraś duffáłá w skárbiech twoich/ á mowiłáś: Ktoż
5 przyidźie do mnie? Oto ia przywiodę ná ćię strách/ mowi Pan Bog za-
stępow/ od wszystkich ktorzy są około ćiebie/ y rozpierzchniećie się wszyscy
ieden od oblicznośći drugiego / áni będźie ktoby zgromadzał uciekáiące.
6 A potym każę się nawroćić więźniom synow Ammonowych/ mowi Pan.

Do Idumei. To mowi Pan zastępow: Izaż niemasz więcey mądro- 7
ści w Temmán? Zginęłá rádá od synow/ nieużyteczna się stáłá mądrość
ich. Vciekaycie/ y tyły podáycie/ puszczaycie się w przepáści obywátele 8
miástá Dedán/ bom przywiodł strácenie Ezáuowe ná niego/czás náwie-
dzenia iego. By winogrodnicy przyszli ná cię/nie zostáwiliby y grona/ie- 9
śli złodzieie w nocy/nábráliby coby im dosyć było. Ale ia odkryłem Ezau 10
obiáwiłem táiemnice iego/ á nie będzie się mogł zátáić/ zburzone iest násie-
nie iego/y brácia iego/y sąsiedzi iego á nie będzie. Zostaw sieroty twoie/ 11
ia im każę żyć/y wdowy twoie będą we mnie mieć nádzieię.

Abowiem to mowi Pan/Oto ci ktorzy nie mieli sądu áby pili kielich/pi- 12
iąc będą pić/ á ty iáko niewinny zostániesz? Nie będziesz niewinnym/ ále
piiąc będziesz pił. Bom przysiągł przez sam siebie/mowi Pan: iż pustynią 13
y vrągániem/y pusczą/y przeklęctwem będzie Bozrá/á wszytki miástá iego/
Abd:1.v.1. będą pustyniámi wiecznemi. Słyszenie słyszałem od páná/y posłem do ná- 14
rodow posłan iestem/zgromadźcie się/á chodźcie przeciwko niemu/y pow-
stańmy ku bitwie. Bom cię oto dał málutkim między narody/wzgárdzo- 15
nym między ludźmi. Hárdość twoiá omyliłá cię/y pychá sercá twoiego/ 16
ktory mieszkasz w iáskiniách w skále/ á chcesz vchwycić wierzch pagorká/
Abd:1.v.4. gdy podniesiesz iáko orzeł gniazdo twoie/ztámtąd cię ściągnę/mowi Pan.
A będzie Idumea pusta/ kożdy ktory poydzie przez nię zduma się/ y będzie 17
Gen:19.v.24 pogwizdał nád wszystkiemi plagámi iey. Jáko wywroconá iest Sodo- 18
Infr:50.v.40 má y Gomorrá/y okoliczne miástá ich/mowi Pan: Nie będzie tám miesz-
kał mąż/ y nie będzie w nim przebywał syn człowieczy. Oto iákoby lew 19
wynidzie z pychy Iordáńskiey/do cudności duzey/bo mu każę nagle bieżeć
do niey/á ktoż będzie wybrány/ktorego bych mu przełożył? Abowiem kto
iest mnie podobny? á kto mię ścierpi? A ktoryż iest ten pásterz/ktoryby się
Iob 41.v.1. sprzeciwił twarzy moiey? A przeto słuchaycie rády páńskiey ktora vczy- 20
Infr:50.v.44 nił o Edom / y myśli iego ktore myślił o obywáteloch Temán. Jeśli ich
nie zrzucą málutcy z trzody/ieśli nie rozmiecą y z nimi mieszkánia ich. Od
trzasku vpadku ich zátrzęsłá się ziemiá/krzyk ná morzu czerwonym słyszan 21
iest głosu iego. Oto iákoby Orzeł wzbije się y odleci / á rozciągnie skrzy- 22
dłá swoie nád Bozrą. A będzie serce mocarzow Idumey w on dzień/iáko
serce niewiásty ktora rodzi. Do Dámászku/ Zelżone są Emáth y Arffad/ 23
iż słuch bárzo zły vsłyszeli/ záfrásowáni są ná morzu/ od troski vpokoić się
niemogł. Omdlał iest Dámászk/obrocił się w vciekánie/ drżenie go ogár- 24
nęło/vcisk y boleści trzymáły się go / nieináczey iáko niewiásty rodzącey.
Jákoż opuścili miásto chwálebne miásto wesela? A przetoż będą pádáć 25
młodzieńcy iego ná vlicách iego/ y wszyscy mężowie bitni vmilkną ná on 26
dzień/mowi Pan zastępow. A zápalę ogień ná murze w Dámászku/ y po- 27
pali mury miástá Benádád. Do Cedár/y do krolestw Asor/ktore porá- 28
ził Nábuchodonozor krol Bábiloński. To mowi pan: Wstáńcie/á wstąpcie
do Cedár/y poburzcie syny od wschodu słońcá. Przybytki ich/y trzody ich 29
zábiorą / skory ich/ y wszystko naczynie ich/ y wielbłądy ich wezmą sobie/
á zwołáią ná nie strách około. Vciekaycie/odbiegaycie wskok/ w iámách 30
siedźcie ktorzy mieszkacie w Asor/mowi Pan. Boć wziął przeciwko wam
radę Nábuchodonozor krol Bábiloński/y vmyślił przeciwko wam myśli.
Powstáńcie á idźcie do narodu spokoynego/y do tego ktory mieszka śmie- 31
le/mowi Pan: Ktorzy áni drzwi/ áni zawor máią/ sami tylko mieszkáią.
A będą wielbłądowie ich ná rozchwytánie/y mnostwo dobytkow ná wy- 32
dártki. A rosproszę ie ná wszelki wiátr/ ktorzy się podstrzygli w koło/á
ze wszech pogránicznych mieysc ich przywiodę zatrátę ná nie/mowi Pan:
A będzie

33 Y bedzie Aſor mieſzkánim ſmokow/ ſpuſtoſzone áż ná wieki: Nie zoſtánie
w nim mąż/áni bedzie w nim ſyn człowieczy mieſzkał.
34 Ktore ſie ſtáło ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá proroká przeciwko Elám
35 ná przodku kroleſtwá Sedechiaſzá królá Judſkiego/mowiąc: To mowi
36 Pan záſtępow: Oto ia złamie łuk Elámow/ á odeyme moc ich. A przy-
wiode ná Elám czterzy wiátry z czterzech ſtron niebá: y rozwione ie ná
wſzytkie wiátry ty/ ták że nie bedzie narodu do kthorégoby nie záſzli zbie-
37 gowie Elám. Y vczynię że ſie bedzie lekáć Elám nieprzyiacioł ſwoich/ y
oblicznośći tych ktorzy ſzukáią duſze ich/y przywiode ná nie złe/ gniew zá-
pálczywośći moiey/mowi Pan: A zá nimi poſle miecz/ áż ie wytrácę. A
38 poſtáwie ſtolec moy w Elám/wytráciwſzy z támtąd krole y kſiążetá/mo-
39 wi Pan. A w oſtáteczne dni każe ſie wroćić ietcom Elám/mowi Pan.

Kápit: 50.

§ Ze Bábilon miáſto ktore ućiſkáło w iectwie ſyny Jzráelſkie/po ſzczeſliwym ich do ſwey ziemie wywiedzieniu/do ſzczędu miáło być ſpuſtoſzone od krolow z pułnocy.

1 Słowo ktore mowił Pan o Bábilonie/ y o ziemi
2 Cháldeyſkiey przez Jeremiaſzá proroká. Zwiáſtuyćie w naro-
dziech/y ogłoście to/ podnieście známię/ iáwnie to ſławćie/ á
nie tayćie thego/ mowćie: Dobyte ieſt miáſto Bábilon/ zelżon ieſt Bel/
zwyciężony Merodách/ pohánbione ſą ryte obrázy iego/ przemożone ſą
3 bałwány ich. Abowiem wyćiągnął przećiwko iemu narod od pułnocy/
ktory ziemię iego położy puſtynią/ y nie bedzie ktoby w nim mieſzkał/ od
człowieká áż do bydlećiá/ y ruſzyli ſie á odeſzli.
4 W one dni/y ná on czás mowi Pan: Przyidą ſynowie Jzráelſcy/oni y
ſynowie Judſcy z nimi poſpołu: chodząc á płácząc bedą ſie ſpieſzyć/ á Pá-
5 ná Bogá ſwego bedą ſzukáć. Do Syonu bedą drogi pytáć/ tám obroći-
wſzy twarzy ſwoie. Przyidą y bedą przyłożeni do Páná przymierzem
6 wiekuiſtym/ktorego żadne zápámietánie niezmyie. Trzodą ſtrácona ſtał
ſie lud moy/ páſterze ich zwiedli ie/ y dopuśćili ſie im tułáć po gorách/
7 z gory ná pagorek zeſzli/ zápomnieli łożyſká ſwego. Káżdy kto ie kolwiek
nádſzedł/iadł ie/ á nieprzyiaćiele ich mowili. Nie zgrzeſzyliſmy/ przeto iż
zgrzeſzyli pánu okráśie ſpráwiedliwośći/á Pánu ktory ieſt oczekawánim
8 oycow ich. Odeydźćie ze śrzodku Bábilonu/y z ziemie Cháldeyſkiey wy-
9 chodźćie/y bądźćie iáko koźlątká przed trzodą. Bo otho ia wzbudzam/ á
przywiodę do Bábilonu zebránie wielkich narodow z pułnocy: á nágo-
tuią ſie przećiw iemu/ á potym bedzie wźięto: Strzałá iego iáko mężá
10 mocnego zábijaká/prozno ſie nie wroći. A bedzie Cháldeyſka ziemiá łu-
11 pieżem/ wſzyſcy ktorzy ią puſtoſzą/bedą pełni/mowi Pan. Bo ſie ráduie-
ćie/y wielkie rzeczy roſpráwiaćie/ rozdźieráiąc dźiedźictwo moie/ boście
12 rozroſli by ćielcowie ná trawie/ á byczeliśćie by bycy. Zelżoná ieſt niepo-
máłu mátká wáſzá/ y porownána z prochem/ ktora was porodźiłá. Oto
oſtátecznieyſza bedzie miedzy narody/y opuśćiáła/niedrożna/y ſucha. Dla
13 gniewu Páńſkiego nie bedą w niey mieſzkáć/ále wſzyſtká bedzie w puſty-
nią obrocona/káżdy kto poydzie przez Bábilon/ zdźiwi ſie bárzo/ y bedzie
14 pogwizdał dźiwuiąc ſie wſzem plagam iego. Gotuyćie ſie przećiwko Bá-
bilonowi/wſzyſcy okoliczni ktorzy ćiągniećie łuk/zwoiuyćie ią/nie folguy-
15 ćie ſtrzałam/ boć zgrzeſzyłá przećiwko Pánu. Okrzyk czyńćie przećiwko
niemu/zewſząd ći dáło rękę: poupadályć fundámenty iego/ſkáżone ſą mu-
ry iego/boć to pomſtá Páńſka ieſt/ pomśćićie ſie nád nią/iáko oná czyniłá/

ták wy też czyńcie iey. Wytraććie ośiewácza z Bábilonu / y tego ktory 16
dzierży sierp czásu żniwá/od oblicza mieczá golebice/ieden káżdy náwro-
ći sie do ludu swego / á káżdy z osobná do ziemie swoiey vćieka.
Stádo rosproszone Izráel/ lwi ie rozegnáli. Pierwszy ie iadł krol As- 17
sur/ á ten naposledniejszy y kośći z niego wybrał/ Nábuchodonozor krol
Babiloński. Przetoż też to mowi pan zastepow Bog Izráelski: Oto ia ná- 18
wiedze krolá Bábilońskieg y ziemie ieg/iákom náwiedził krolá Asurskieg:
y przywiode zás lud Izráelski do mieszkánia iego/y bedzie sie pasał ná go- 19
rze Kármelu/y Básan/ á ná gorze Effráim y Gáláád násyci sie duszá ie-
go. W one dni/y ná on czás mowi Pan/ szukána bedzie nieprawość Izrá- 20
elska/á nie bedzie iey/ y grzech Judski/á nie bedzie nálezion/ iż bede miłoś-
ćiw tym ktore zostáwie. Przećiwko ziemi tych ktorzy pánuią wstąp/ á 21
przećiwko obywátelom iey náwiedz/rozmiec/á zábiy ktore po nich są/mo-
wi Pan: á ná wszem vczyń podług tego iákom roskazał tobie. Głos woy 22
ny w ziemi/ y zburzenie wielkie. Jákoż sie złamał y skruszył młot wszyst- 23
kiey ziemie? Jákoż sie obroćiłá w pustynią Bábilon miedzy narody? Vsi-
dliłem ćie/á poimanes ty Bábilon/ á niebaczyłoś: náleziones y záchwyco- 24
ne/iżes Páná zdrażniło. Otworzył Pan skarb swoy/ y wyniosł naczynie 25
gniewu swego/bo ma spráwe pan Bog zastepow/w ziemi Cháldeyskiey.
Chodźcie sam do niey od ostátecznych kráiow ziemie/otworzcie áby wol- 26
niey szli ći ktorzy ią potłoczą. Zmiećcie z drogi kámienie/skládźcie ie w sto-
sy/á zábiyćie ią/ á niech nic nie zostánie. Rosproszcie wszystki mocarze iey/ 27
niech idą ná strácenie. Biádá im/bo przyszedł dzień ich/czás náwiedzenia
ich. Krzyk vćiekáiących/ y tych ktorzy vszli z ziemie Bábilońskiey/áby o- 28
powiedáli ná Syonie pomste Páná Bogá nászego/pomste kośćiołá iego.
Przyzowćie przećiwko Bábilonu wszystkie meże ktorzy ćiągną łuk/położ- 29
ćie sie przećiwko niemu w koło/áby żaden nie vszedł. Oddayćiesz mu we-
dług vczynku iego/ podług tego wszystkiego co czyniło/ vczyńcie mu/ boć
sie przećiwko Pánu wspináło przećiwko świetemu Izráelskiemu. A prze-
to będą pádáć młodzieńcy iego po vlicách iego/y wszyscy meżowie wále- 30
czni iego/vmilkną ná on dzień/mowi Pan. Oto ia do ćiebie ty hárdy/mo- 31
wi Pan Bog zastepow/bo przyszedł dzień twoy/ czás náwiedzenia twe-
go. A pádnie pyszny/y obáli sie/á nie bedzie ktoby go podniosł/y zápale o- 32
gien w mieśćiech iego/y pożrze wszystko około niego.
To mowi Pan zastepow: Bezpráwie ćierpią synowie Izráelscy/ spo- 33
łu y synowie Judscy/wszyscy ktorzy ie poimáli/ trzymáią/ niechcą ich wy-
puśćić. Odkupićiel ich mocny/Pan zastepow imie iego/sądem bedzie bro- 34
nił rzeczy ich / áby przestrászył ziemie / y zruszył obywátele Bábilonskie.
Miecz ná Cháldeyczyki/ mowi Pan/ y ná obywátele Bábilonskie / y ná 35
kśiążetá/y ná medrce ieg. Miecz ná wieszczki iego/ktorzy zgłupieią. Miecz 36
ná mocarze iego/ktorzy będą sie bać. Miecz ná konie iego/y ná wozy iego/ 37
y ná wszystek pospolity lud/ktory iest w posrzodku iego/á będą iákoby nie-
wiásty. Miecz ná skárby iego / ktore będą rozdárte. Suchość ná wody 38
iego bedzie/y wyschną/bo iest ziemia rytych obrázow/á w cudách będą sie
chlubić. A przeto będą smokowie mieszkáć z szalonemi/z zboycámi/ y będą 39
w nim mieszkáć strusowie/á nie będą w nim wiecey mieszkáć ná wieki/áni
Gen: 19 ℣ 24 bedzie zbudowáne od narodu do narodu. Jáko Pan wywroćił Sodo- 40
Sup: 49. ℣ 8 mey Gomorrhe/y okoliczne miástá ich/mowi Pan: Nie bedzie tám miesz-
kał mąż/ áni bedzie w nim mieszkał syn człowieczy.
Oto lud przyidzie od pułnocy/y narod wielki/y krolowie mnodzy ruszą 41
sie od kráiow ziemie. Wezmą łuk y tarczą/okrutni á nielutośćiwi są. Głos 42
ich

ich bedzie szumiec by morze / á wsieda ná konie iáko maz gotowy ku boio=
43 wi przeciwko tobie corko Bábilonska. Vsłyszał krol Bábilonski sławe
ich/ y vpádły mu rece iego/ vcisk go ogárnał / á boleść iáko niewiástke ro=
44 dzace. Oto iáko lew wynidzie z nádetości Jordánskiey do pieknosci du=
zey/ bo mu każe pretko bieżec k niey. A ktoż bedzie thák wybrány ktorego=
bym przełożył iemu? Bo y kto iest mnie podobny? A kto mie ścierpi? y kto=
45 ry iest ten pásterz kthoryby sie zástáwił twarzy moiey? A dla tegoż słu= Iob 41. ✠ 1.
chaycie rády Páńskiey / ktora w swym rozumie postánowił przeciw Bá= Sup:49.✠ 20
bilonu/ y myśli iego ktore vmyślił przeciwko ziemi Cháldeyskiey. Jeśli ich
nie ściagna málutcy z trzod / ieśli nie bedzie rozmiotáne pospołu y z nimi
46 mieszkánie ich. Od krzyku poimánia Bábilońskiego/ zátrzesłá sie ziemiá/ á
wołánie miedzy narody słyszáne iest.

Kápit: 51.

§ Oznáymuie złe rzeczy ktore miáły potkáć Bábilon y Obywá=
tele iego/ od Medow narodu okrutnego.

1 Tak mowi Pan: Oto ia podwiode ná Bábilon / y
ná obywátele iego/ ktorzy serce swoie podnieśli przeciwko mnie
2 iákoby wiátr powietrzny. A posle do Bábilonu przewiwácze/
y wywieia go / á poburza y skáża ziemie iego / iż przyszły nań zewsząd w
3 dzień vtrapienia iego. Nie wyciagay ktory ciagnie łuku swego/ á niewy=
chodz w páncerz obleczony. Nie przepuszczaycie młodzieńcom iego / wy=
4 biycie wszystko rycerstwo iego. A beda pádáć zábici w ziemi Cháldey=
5 skiey/ y ránny po kráinách iego. Bo niebył owdowiał lud Jzráelski y Ju=
dski od Bogá swego Páná zastepow. Ale ziemiá ich nápełnioná iest grze=
6 chem od świetego Jzráelskiego. Vciekaycie z posrzodku Bábilonu/ á zá=
choway ieden káżdy dusze swoie / niechćieycie milczeć nád nieprawośćia
iego : boć iest czás pomsty iego od Páná/ on odda wzaiem iemu. Kielich
7 złoty iest Bábilon w rece Páńskiey/ vpaiáiacy wszystke ziemie/ z iego wi= Isa 21. ✠ 9.
8 ná pili narodowie/ á przetoż sie zátoczyli. Nagle vpádło Bábilon/ y po= Apo:14.✠ 8.
łamáło sie/ wyicie nád nim/ przyłożcie żywice ná boleść iego/ owa snadź
sie wyleczy. Leczylismy Bábilon/ á nie iest vzdrowiony/ opuśćmyż go/ á
9 podz káżdy z nas do ziemie swoiey / boć doszedł áż do niebios sad iego/ y
10 podniosł sie áż do obłokow. Wyniosł Pan spráwiedliwości násze/ podz=
cie powiádaymyż ná Syonie spráwe Páná Bogá nászego. Zaostrzaycie
11 strzały/ á nápełniaycie saydaki / boć wzbudził Pan duchá krolow Med=
skich/ á przeciwko Bábilonowi myśl iego iest/ áby go zátráćił/ bo pomstá
12 Páńska iest/ pomstá kośćiołá iego. Ná murzech Bábilońskich podnieście
choragiew / przyczyniaycie strażey / postáwcie stroże/ gotuyćie zásadzki/
boć vmyślił Pan/ y vczynił cokolwiek mowił przeciwko obywátelom Bá=
13 bilonskim. Ktora leżysz nád wiela wod / bogáta w skárby/ przyszedł ko=
niec twoy/ ná iedne stope wyćiećia twego.
14 Przysiagł Pan zastepow ná dusze swoie/ że ćie ták nápełnie ludzmi iá= Amo:6. ✠ 8
15 ko chrząszczámi / á nád toba dumá bedzie śpiewána. Ktory vczynił zie= Gene: 1. ✠ 9.
mie w mocy swoiey/ y spráwił świát w madrości swoiey/ á rostropno= Sup:10. ✠ 12
16 ścia swa rozpostárł niebiosa. Gdy on wyda głos/ mnoża sie wody ná nie= Psa: 134 ✠ 7.
bie / ktory podnosi obłoki od kráiu ziemie/ łyskáwice w deszcz vczynił/ y Sup: 10 ✠ 13
17 wywodzi wiátry z skárbow swoich. Stał sie głupim káżdy człowiek od
vmieietności. Záwstydził sie káżdy zlewácz w swym obrázie rytym / bo
18 omylne iest ono co on vlał/ y duchá w nich niemász. Márne to sa spráwy
19 y pośmiechu godne/ czásu náwiedzenia swego záginą. Nie iáko te rzeczy/

ieſt cząſtká Jákobowa/iż ktory wſzyſtkie rzeczy vczynił/onci ieſt/ á Izráel
berło dziedzictwá iego. Pan zaſtepow imie iego.
Tłuczeſz ty mnie horeża woienne/ á ia roſtrace ná tobie narody/ á wy- 20
tráce w tobie kroleſtwá/y rozbiie ná tobie koniá/y ieżdzce iego/ y roztłuke 21
ná tobie woz / y tego ktory nań wſiáda. Y roſtrace o cie meżá y niewiá- 22
ſte/ á rozbiie o cie ſtárego y dziecie/ y ſtłuke o cie młodziencá y pánne/y ro-
ſtrace o cie páſterzá y trzode iego/y ſtłuke o cie oraczá/y robotny dobytek 23
iego/ y potłuke o cie wodze y vrzedniki. A dla tego oddam Bábilonowi/ 24
y wſzem obywátelom ziemie Chaldeyſkiey/wſzyſtko złe ich ktore vczynili
ná gorze Syon/przed wáſzemi oczymá/ mowi Pan.
Oto ia do ciebie goro śmierć przynoſzaca / mowi Pan: ktora zarazaſz 25
wſzyſte ziemie/ á wyciagne reke moie ná cie/y wytocze cie z ſkał/á dam cie
ná gore ſpalenia. A nie wezma z ciebie kámieniá ná wegieł/ áni orclá ná 26
grunt/ ále bedzieſz wiecznie zátrácona / mowi Pan. Podnieście chora- 27
giew w ziemi/ trabcie w trabe miedzy narody/poświeććie nád nim naro-
dy/przyzowcie przeciw niemu krolow Arárát/Menni/y Aſcenes/ policz-
cie przeciwko niemu woyſko/ przywiedzcie koniá iáko chrząſzczá żadláſte-
go. Poświeććie przeciw iemu narody/krole Medſkie/wodze iego/y wſzy- 28
ſtkie vrzedniki iego/ y wſzyſtke ziemie władzey iego.
Y zatrzeſie ſie ziemiá/y zátrwoży ſoba/bo ſie ocknie przeciw Bábilonowi 29
myſl páńſka/áby złożył ziemie Bábilonu puſtynia/y ku mieſzkániu nieſpo-
ſobna. Przeſtáli mocarze Bábilońſcy boiu/mieſzkáli w twierdzách/pożár 30
ta ieſt moc ich/ y ſtáli ſie iáko niewiáſty / zápalone ſa przybytki iego/poła-
máne regle ieg. Biegun biegunowi w droge zaydzie/á poſeł potka ſie z po- 31
ſłem/ żeby zwiáſtowáli krolowi Bábilońſkiemu / iż wźiete ieſt miáſto od
końcá áż do końcá/ y brody záſkoczono/ á ieziorá zápalone ogniem/ y me- 32
żowie woienni ſtrwożyli ſie. Abowiem to mowi Pan zaſtepow/Bog 33
Izráelſki: Corká Bábilońſka iáko gumiennicá czás młocenia iey/nie dłu-
go temu/ iż przyidzie czás żniwá iey. Ziadł mie/ pożárł mie Nábuchodo- 34
nozor krol Bábilońſki/vczynił mie czczym náczyniem/połknał mie by ſmok/
nátkał brzuch ſwoy roſkoſza moia/ y wygnał mie. Nieprawość przeciw- 35
ko mnie/ á ciáło moie ná Bábilon/ powiáda mieſzkánie Syonu / á krew
moiá ná obywátele ziemie Chaldeyſkiey/mowi Jeruzálem.
A przetoż to mowi Pan : Oto ia bede ſadźił ſpráwe twoie/á pomſzcze 36
ſie pomſty twoiey/y ſpuſtoſze morze iego/ y wyſuſze źrzodło iego. Y bedzie 37
Bábilon mogiłámi mieſzkánie ſmokow/dziw y pogwizdánie/ przeto iż w
nim nie bedzie obywátelá. Poſpołu by lwi beda ryczec/ beda ná ſobie ko- 38
ſmy tárgáć by lwikowie. W goracości ich położe picia ich / y popoie ie/ 39
áby poſneli/y ſpáli ſen wieczny/á nigdy nie powſtáli/mowi Pan: Dowio- 40
de ie by báránki ku zábiciu/ y iáko bárány z kozły. Jákoż wźiete ieſt Se- 41
ſach/y poimána ieſt nazacnieyſza wſzyſtkiey ziemie? Jákoż ſie ſtáło ná po-
dziwienie Bábilon miedzy narody? Wzdeło ſie ná Bábilon morze/ mno- 42
ſtwem wáłow iego przykryta ieſt. Stáły ſie miáſtá iego podziwieniem 43
wielkim/ziemiá nieſpoſobna ná mieſzkánie y puſta/ ziemiá w ktoreyby ża-
dny nie mieſzkał/áni poydzie przez nie ſyn człowieczy. Náwiedze też Belá 44
w Bábilonie / y wyrzuce z vſt iego co był połknał / á nie beda ſie zbiegáć
wiecey do niego narodowie / bo záiſte y mur ſie Bábilońſki obáli. Wy-
nidźcie z pośrzod iego ludu moy / áby záchował ieden káżdy duſze ſwoie 45
od gniewu zápálczywości Páńſkiey. Aby lepák nie odmiekło ſerce wáſze/ 46
byśćie ſie nie zlekli ſłuchow ktore beda ſłyſzáne ná ziemi/y przyidzie w rok
ſłuch / á potym roku ſłuch y nieprawość ná ziemi/ á pánuiacy ná pánuia-
cego.

47 cego. Dla tegoż oto dni nádchodzą/ że náwiedzę ryte bałwány Bábi=
lonskie/á wszystká ziemiá iego będzie pohánbioná/ y wszyscy zábici iego v=
48 pádną w pośrzod iego. Y będą chwałę wzdáwáć nád Bábilonem nie=
biosá y ziemiá/y wszystko co w nich iest/iż z pułnocy przyidą nań drapież=
49 nicy/mowi Pan. A iáko vczynił Bábilon że pádáli zábici w Izráelu/ták
50 z Bábilonu będą pádáć pobici po wszystkiey ziemi. Ktorzyście vszli mie=
czowi/ chodźcie/ nie stoycie/ wspomnicie z dáleká ná Páná/ á Jeruzálem
51 niech przyidzie wam ná myśl. Záwstydziliśmy sie/iżeśmy słyszeli sromotne
przymowki/okryłá zelżywość oblicza násze/ iż przyszli obcy ná poświącę=
52 nie domu Pánskieg. A przetoż oto dni nádchodzą/mowi Pan: A náwie=
dzę ryte bałwány iego/y we wszytkiey ziemi iego będzie stękał ránny. By
53 też wstąpił Bábilon ná niebo/ y vpewnił ná wysokości moc swoię/ ode=
54 mnie przyidą pustoszyciele iego/ mowi Pan. Głos wrzasku z Bábilonu/
55 á potárcie wielkie z ziemie Cháldeyskiey. Bo spustoszył Pan Bábilon/ y
wytrácił z niego głos wielki / á będą szumieć wáły iego / iáko szum wod
56 wielkich. Dał dźwięk głos ich/iż przyszedł ná nie/to iest/ná Bábilon drá=
pieżnik/y poimáni są mocarze iego/y vwiednął łuk ich / bo mocny mściciel
57 Pan oddáiąc odpłáci. Y popoię książętá iego/y mędrce ieg/ y wodze iego/
y vrzędniki iego/y mocarze iego. A będą spáć sen wiekuisty/y nie ocucą sie
mowi Krol/ Pan zastępow imię iego.
58 To mowi Pan zastępow: Mur Bábilonski on naszerszy / podkopániem
będzie podkopany/y brony iego wysokie ogniem będą wypalone/á robotá
ludzka wniwecz/ y narodow w ogień sie obrocą / á wyginą. Słowo
59 ktore przykazał Jeremiasz prorok/ Sáráiaszowi synowi Nerieg/syná Má=
ásyego/ gdy szedł z Sedechiaszem krolem do Bábilonu / czwártego roku
60 krolestwá iego. A ten Sáráiasz był książęciem proroctwá. Y spisał Jere=
miasz wszystko złe/ktore miáło przyść ná Bábilon w iedne księgi/ wszyst=
61 kie słowá te ktore miáły przyść ná Bábilon. Rzekł tedy Jeremiasz do Sá=
ráiaszá: Gdy przyidziesz do Bábilonu/á oglądasz y przeczytasz te wszyst=
62 kie słowá/ rzeczesz: Pánie tyś mowił przeciwko mieyscu temu/ábyś ie zá=
trácił/by nie był ktoby w nim mieszkał od człowieká áż do bydlęciá/ážeby
63 było wieczną pustynią. A przeczytawszy do końcá te księgi/vwiążesz v
nich kámień/y wrzucisz ie w pośrzod rzeki Euffráten/á rzeczesz: Ták vto=
nie Bábilon/á nie powstánie przed vtrapienim/ktore ia przywodzę nań/y
będzie skázony. ☞ Do tąd słowá Jeremiaszowe.

Kápit: 52.

§ O dobyciu miástá Jeruzálem/ o Sedechyaszu ktoremu oczy wykupiono / syny iego tuż przed nim pobito/á sámego do Bábilonu záwiedziono/spalenie miástá wszech rzeczy ták krolewskich iáko kościelnych y ludzkich zábránie. Potym krol Ewilmerodách wywiodł z ciemnice Joáchyná krolá Judskiego / y okazał mu łáskę.

1 WYn wedwudziestu y iednym roku był Sedechiasz 4. Regū: 24. ℣ 18.
gdy począł krolowáć/á krolował iedennaście lat w Jeruzálem
á było imię mátce iego Amitál/ corká Jeremiaszowá z Lobná. 2. Para: 36. ℣ 13.
2 Ten czynił złe przed obliczym Pánskim/podług wszech rzeczy ktore czynił
3 Joácym. Abowiem zápálczywość Pánska byłá nád Jeruzálem y nád Ju=
dą/ áż ie wyrzucił od oblicza swego. Y odstał Sedechiasz od krolá Bá=
4 bilonskiego. Stáło sie tedy dziewiątego roku krolowánia ieg/ miesiącá Sup: 39. ℣ 1.
dziesiątego/dniá dziesiątego/przyciągnął Nábuchodonozor krol Bábilon= 4. Re: 25. ℣ 1
ski/on y wszystko woysko iego przeciwko Jeruzálem/y oblegli ie: y pobu=
dowáli

dowáli przeciwko niemu twierdze w koło. Y było miásto w obleżeniu 5
áż do iedennastego roku królá Sedechiaszá. Tedy czwartego miesiacá/ 6
dniá dziewiatego / záiał sie głod w mieście/ thák że niemiał żywności lud
ziemie. Potym dobyto miástá / á wszyscy meżowie iego woienni vciekli/ 7
y wyszli z miástá w nocy droga brony / ktora iest miedzy dwiemá mury/
á idzie do ogrodá krolewskiego/ á ná ten czás Cháldeyski lud leżał około
miástá/ y vszli droga ktora bieży ná puszcza. A woysko Cháldeyskie pu- 8
ściło sie zá krolem Sedechiaszem/y poimáli go ná puszczey/ktora leży przy
Jerycho / á wszystek lud iego rozpierzchnał sie od niego. A gdy poimáli 9
królá/przywiedli go do królá Bábilonskiego/do Reblátá/ktore leży w zie-
mi Emáth/y mowił k niemu sady. Pobił tedy krol Bábiloński syny Se- 10
dechiaszowe przed iegoż oczymá/ ále y wszystkie kśiażetá Judskie pozábijał
w Reblátá. A oczy dał wylupic Sedechiaszowi/ y okował go w peta/ y 11
przywiodł go krol Bábiloński do Babilonu/ y wsadził go do ciemnice áż
do śmierci iego. Potym miesiaca piatego/dniá dziesiatego/á ten iest rok 12
dziewietnasty Nábuchodonozorá krola Bábilonskiego. Przyszedł Nábu-
zárdán kśiaże rycerstwá/ ktory stawał przed krolem Bábilonskim do Je-
ruzálem. Y zápalił dom pánski/y dom krolewski/y wszytkie domy w Jeru- 13
zalem/á wszelki dom wielki ogniem spalił. A wszystek mur około Jeruzá- 14
lem zburzyło wszystko woysko Cháldeyskie/ktore było przy Hetmánie. Ale
lud vbogi/ y ostátek ludu pospolitego ktory był został w mieście/ y zbiegi 15
ktorzy byli zbiegli do królá Bábilonskiego/y ine mnostwo záwiodł Nábu
zárdán kśiaże rycerstwá. Ale z vbogiego ludu ziemie/ zostáwił Nábuzár- 16
dán kśiaże rycerstwá/winogrodniki/y oracze. Słupy też miedziáne ktore 17
były w domu Páńskim/y podstáwki/y morze miedziáne/ktore było w do-
mu Pánskim/ potłukli Cháldeyczykowie/ á miedź wszystke z nich zábráli
do Bábilonu. Tákże y kotły/haczki/psalterze/czásze/y moździerzyki/y wszy- 18
stko naczynie miedziáne ktore ná posłudze były / zábráli. Y wiádrá/y ká- 19
dzielnice/y kufliki/y miednice/y lichtarze/y moździerzyki/y kubki/co ich kol-
wie było złotych/ złote: cokolwie srebrnych/ srebrne / zábrał sprawcá ry-
cerstwá. Dwá słupy/iedno morze/ wołow dwánaście miedziánych/ kto- 20
rzy stáli pod podstáwkámi/ktorych był násprawiał krol Sálomon w do-
mu pánskim. Nie było wagi miedzi tego wszystkiego naczynia. Bo z słu- 21
pow ośmnaście łokci ná wyższa było w iednym słupie/á drot ná dwána-
ście łokci obtaczał go. A miaższośc ieo była ná czterzy pálce/á wnatrz był
czczy / á kápitelle ná obudwu miedziáne. Wysokośc kápitelle iednego ná 22
piec łokci / á siatki y ziárniste iábłká ná koronce wkoło / to wszystko mie-
dziáne. Tákież też był y drugi słup/ y iábłká ziárniste. A było ziárnistych 23
iábłek ktore wisiáły wkoło dziewiecdziesiat y sześć. A wszystkich iábłek
ziárnistych sto/były obtoczone siatkámi.

Wziął też sprawcá rycerstwá Sáráiaszá kápłaná pierwszego/ y So- 24
ffoniaszá kápłaná wtorego / y trzech strożow sieni. A z miástá wziął ko- 25
mornika iednego/ ktory był vrzednikiem nád woiennymi meżmi/ y siedmi
meżow z onych ktorzy widáli twarz krolewska/ktorych náleziono w mie-
ście / y pisarzá kśiaże rycerskie/ ktory ćwiczył młodych rycerzow/ y sześć-
dziesiat meżow z ludu oney ziemie / ktorych náleziono w pośrzod miástá.
Te tedy zábrał Nábuzárdán kśiaże rycerskie/y przywiodł ie do królá Bá- 26
bilonskiego do Reblátá. Y pobił ie krol Bábilonski/ á pozábijał ie w Re- 27
blata/w ziemi Emáth. Y był záprowádzony lud Judski z swey ziemie.

Ten iest lud ktory záprowádził Nábuchodonozor siodmego roku/ trzy 28
tysiace Zydow/ y dwádzieściá y trzech. Osmnastego roku Nábuchodo- 29
nozor

30 nozor záwiodł z Jeruzálem duſz osmſet/ trzydzieśći y dwoie. Roku trze-
ciego y dwudzieſtego krolá Nábuchodonozorá záprowádził Nábuzár-
dán ſprawcá rycerſtwá/ duſz Zydowſkich śiedm ſet/ cżterdzieśći y pieć. A
ták wſzyſtkich duſz cżterzy tyſiące y ſześć ſet.
31 Y ſtáło ſie trzydzieſtego y ſiodmego roku/ záprowádzenia Joáchiná kro-
lá Judſkiego/ dwánaſtego mieſiącá / dwudzieſtego y piątego dniá tegoż
mieſiącá/ podnióſł Ewilmerodách krol Bábilonſki pierwſzego roku kro-
lowánia ſwego/ głowę Joáchiná krolá Judſkiego/ y wywiodł go z domu
32 więzienia. Y rozmawiał z nim dobre rzecży/ y poſtáwił ſtolec ieg/ nád ſtol-
33 ce inych krolow ktorzy byli po nim w Bábilonie. A odmienił mu ſzáty w
ktorych śiedział w ciemnicy / y iadał chleb przed nim po wſzyſtki dni ży-
34 wotá ſwego. A potráwy iego/ potráwy wiecżne dawano mu od krolá
Bábilonſkiego poſtánowione ná káżdy dzien/ áż do dniá śmierći
iego/ przez wſzyſtkie dni żywotá iego.

☞ Koniec proroctwá Jeremiaſzowego.

Pocżynáią ſie płácżliwe nárzekánia Jeremiaſzá proroká/ ktore po Zydowsku Cynoth/ po Grecku Threni/ z Łáćińskiego iezyká Lámentácye zową. Máią pięć Kápitul.

Kápit: I.



Y Stáło ſie/ gdy iuż był záwiedziony
lud Izráelſki do więzienia/ á Jeruzálem
było zburzone. Siedział Jeremiaſz pro-
rok płácżąc/ y żáłował nárzekániem tym
nád Jeruzálem/ y w gorzkim vmyśle w-
zdycháiąc/ á płácżąc/ rzekł: Aleph. g W kſięgách Greckich y w 70. Wykłádácżow/ y náſzych Kátolckich exemplarzow te słowá náyduią ſie.

TAkoż śiedźi miáſto ſá-
1 mo pełne ludu/ ſtáło ſie iáko-
by wdowa páni narodow:
kſiożę powiátow/ ſtáło ſie pod dániq.
2 Beth. Płácżąc płákáło w nocy/ á łzy ieg ná policzkách iego. Nie máſz kto- Jere. 14. b. 17.
by ie cieſzył / ze wſzech miłych iego. Wſzyſcy przyiaciele iego wzgárdźili
3 ie/ y ſtáli ſie mu nieprzyiacioły. Gimel. Záprowádźił ſie Juda/ dla wielkie
go vtrapienia/ y dla cieſzkiey niewoley/ mieſzkał miedzy narody/ á nie ná-
lazł odpocżynku. Wſzyſcy przećiwnicy iego poimáli go/ w vćiſkách iego.
4 Daleth. Drogi Syonſkie płácżą / przeto że niemáſz tych ktorzyby przyſzli
ná vrocżyſte świetá. Wſzyſtkie brony iego pokáżone/ kápłani iego łkáią-
5 cy. Pánny ieg plugáwe/ á ſámo ściśnione gorzkośćią. He. Stáli ſie nie-
przyiaćiele iego głową/ nieprzyiaćiele iego zbogáceni ſą/ iż Pan mowił ná
nie/ dla mnoſtwá nieprawośći iego. Dźiatki máłe iego wiedzione ſą do
6 więzienia/ przed oblicżem trapiąceg. Vau. A odeſzłá od corki Syonſkiey
wſzelka ochędożność iey. Stáli ſie kſiążetá iey by baráni / nie náyduiący
páſzey

paſzey/ y ſzli bez śił przed wiodącym do więzienia. Zain. Wſpomniáło 7
Jeruzálem ná dni vtrapienia ſwego/y ná wykroczenia/y ná wſzyſtkie po=
żądliwe rzeczy ſwoie/ktore miáło ſtárádawná/ gdy pádał lud iego w rę=
ce nieprzyiaćielſkie/á nie było pomocniká. Vyźrzeli ie nieprzyiaćiele iego/
á pośmiewáli ſie z Sobbot iego. Heth. Grzech zgrzeſzyło Jeruzálem/ 8
przetoż też ſtáło ſie nieſtátecznym. Wſzyſcy ktorzy ie wielbili/wzgárdźili
im/iż vyźrzeli zelżywość iego. Ale ono wzdycháiąc/ obroćiło ſie wſtecz.
Teth. Plugáſtwá iego ná nogách iego / áni pámiętáło ná koniec ſwoy. 9
Bárzo też ieſt złożone/niemáiąc poćieſzyćielá. Weyrzy Pánie ná vtrapie=
nie moie / boć ſie podniosł nieprzyiaćiel moy. Iod. Rękę ſwoię śięgnął 10
nieprzyiaćiel do wſzech pożądliwych rzeczy iego. Bo widział iż weſzli na=
rodowie do Swiątnice iego/o ktorycheś był zákazał by nie wchodźili do
kośćiołá twoiego. Caph. Wſzyſtek lud iego wzdycháiący / y ſzukáiący 11
chlebá/ dáli wſzelákie koſztowne rzeczy zá iadło ná pośilenie duſze. Bácz
to Pánie/á pilnie obácz/żem ći ſie ſtáło bárzo podłym. Lamed. O wy w= 12
ſzyſcy ktorzy idźiećie drogą/pilnuyćie á przypátrzćie ſie/ ieſliże ieſt boleść/
iáko ieſt boleść moiá. Bo mie iáko winnicę obrał/iáko mowił pan w dzień
gniewu zápálczywośći ſwey. Mem. Z wyſokośći zeſłał ogień w kośći 13
moie/á wyćwiczył mie. Rozrzućił ſieć nogam moim/y obroćił mie wzad.
Położył mie opuśćiáło/cały dzień żáłośćią ſkonáne. Nun. Ocknęło iárz= 14
mo nieprawośći moich w ręce iego/ ſtoczyły ſie/y włożone ná moie ſzyię.
Zemdláłá śiłá moiá/dał mie Pan w rękę/z ktorey nie będę mogł powſtáć.
Samech. Odiął Pan wſzyſtkie wielmożne pány moie/ ze śrzodku mego/ 15
przyzwał przećiwko mnie czás/áby potárł wybráne moie. Jáko w práśie
tłoczył Pan pánnę corkę Judſką. Ain. Przetoż ia płáczę/ á oko moie wy= 16
puſzcza łzy obfite / iż ſie odemnie oddalił poćieſzyćiel náwrácáiący duſzę
moię. Stáli ſie ſynowie moi ſtráceni/bo ſie zámogł nieprzyiaćiel.
Phe. Rozćiągnęłá Syon ręce ſwoie/niemáſz ktoby ią poćieſzył. Rozkazał 17
Pan przećiwko Jákobowi/około niego nieprzyiaćiele iego. Stáło ſie Je=
ruzálem miedzy nimi / iákoby ſplugáwione chorobą niewieśćią. Zadi.
Spráwiedliwy ieſt Pan/ iżem vſtá iego pobudźił ku gniewániu. Słu= 18
chayćie proſzę pilnie wſzyſcy ludźie/á przypátrzćie ſie boleśći moiey. Pán=
ny moie/y młodźiency moi poſzli do więzienia. Coph. Przyzwałem przy= 19
iaćioł moich/á oni mie podeſzli. Kápłani moi/ y ſtárcowie moi w mieś=
ćie poginęli/ iż nábywáli iadłá ſobie/ áby byli pośilili duſzę ſwoię. Res.
Obácz Pánie żeć ſie fráſuię/ſtrwożył ſie brzuch moy/wywroćiło ſie ſerce 20
moie we mnie ſámym/boćiem pełne gorzkośći/przed miáſtem zábija miecz
á domá śmierć tákaſz ieſt. Sin. Słyſzeli iż ia wzdycham / á nie ieſt ten 21
ktoby mie ćieſzył. Wſzyſcy nieprzyiaćiele moi vſłyſzeli złe przygody moie/
rádowáli ſie z tego/ iżeś ty vczynił. Przywiodłeś dźień poćiechy/ á będą
mi podobni. Thau. Niech wnidźie wſzyſtko złe ich przed ćiebie/ á obierz 22
ie też by winnicę iákoś y mnie obrał dla wſzech nieprawośći moich. Abo=
wiem mnogie ſą wzdychánia moie/ á ſerce moie żáłoſne.

Kápit: 2.

Aleph.

Jákoż okrył mrokiem w zápálczywośći ſwoiey pan
corkę Syonſką/zrzućił z niebá ná źiemię ſławną Jzráelſką/áni 1
wſpomniał ná podnożek nog ſwoich / w dźień zápálczywośći
ſwoiey. Beth. Zrzućił ná doł Pan / á nie przepuśćił / wſzyſtkie ozdobne 2
rzeczy Jákobowe/pokáźił w gniewie ſwoim/obronne budowánia pánny
Judſkiey/

Judſkiey/y zrzućił ná ziemię/ſplugáwił kroleſtwo/y kśiążetá iego. Gimel.
3 Złamał w gniewie zápálczywośći ſwey wßelki rog Izráelſki. Odwro-
ćił záſię wſpák práwicę ſwoię od oblicza nieprzyiaćielſkiego. A zápalił w
4 Jákobie nieináczey iáko ogień pałáiący/pożyráiący w koło. Daleth. Wy-
ćiągnął łuk ſwoy iáko nieprzyiaćiel/ vmocnił práwicę ſwą iáko nieprzy-
iaćiel/ y pobił wßyſtko co iedno było pięknego ná poyrzenie w przybytku
5 corki Syonſkiey / wylał iáko ogień zágniewánie ſwoie. He. Stał ſię
Pan by nieprzyiaćiel/zepchnął ná doł Izráelá/obálił wßyſtkie mury iego/
rozmiotał twierdze iego / y zágęśćił w corce Judſkiey poniżonego y po-
6 niżoną. Vau. A rozmiotał rownie iáko ogrod namiot ſwoy/ zborzył
przybytek ſwoy. Zápámiętał Pan w Syonie święta y Sobboty/á ná v-
7 rogánie y ná zágniewánie zápálczywośći ſwoiey krolá y kápłáná. Zain.
Zárzućił Pan ołtarz ſwoy/ przeklął święte mieyſce ſwoie / wydał w ręce
nieprzyiaćielſkie mury wież iego. Wydáli głos w domu Páńſkim/iáko w
8 dźień vroczyſty. Heth. Myślił Pan rozwálić mur corki Syonſkiey/ro-
ściągnął powrozek ſwoy/á nie odwroćił ręki ſwoiey od zátrácenia. Płá-
9 kał párkan/y mur ſię poſpołu rozſypał. Teth. Vtonęły w ziemi brony ie-
go/ ſkáźił y połamał regle iego/ krolá iego / y kśiążetá iego w národźiech.
10 Niemáß zakonu/á Prorocy iego nie náleźli widzenia od páná. Iod. Sie-
dli ná ziemi/vmilkneli ſtárcowie corki Syon/ potrzęśli popiołem głowy
ſwoie/ przepáſáli ſię włośieńmi. Porzućili ná ziemi głowy ſwoie pánny
11 Jerozolimſkie. Caph. Vſtáły od płáczu oczy moie/ſtrwożyły ſię wnętrz-
nośći moie/ wybiegłá ná ziemię wątrobá moiá/ dla ſtárćia gwałtowne-
go corki ludu mego/ gdy omdlewáły máłe dźiatki/ y te ktore pierśi ſſą/ná
12 vlicách mieyſckich. Lamed. Mátkam ſwoim mowili: Gdźie ieſt pßeni-
cá/y wino/gdy omdlewáli iáko ránni po vlicách mieyſckich/gdy wypuß-
13 czáli duße ſwoie ná łonie mátek ſwoich. Mem. Komuż ćię przyrownam
álbo komu ćię przypodobię corko Jerozolimſka? z kim ćię zrownam/á po-
ćieße ćię pánno corko Syonſka? Boć wielkie ieſt iáko morze ſkáżenie two
14 ie. A ktoż ćię vleczy? Nun. Prorocy twoi wydáli tobie rzeczy fáłeßne á
głupie/ánić oznaymiáli niepráwośći twoiey/ áby ćię byli ku pokućie wy-
15 zywáli. Alec wydáli przyimowánia fáłeßne/ y wyrzucánia. Samech.
Kláſkáli nád tobą rękomá wßyſcy ktorzy ßli drogą/pogwizdáli á kiwáli
głową ſwą nád corką Jerozolimſką/ mowiąc: A onoż to ieſt miáſto/ do-
16 ſkonáłey pięknośći/rádość wßyſtkiey ziemie? Phe. Otworzyli ná ćię vſtá
ſwoie wßyſcy nieprzyiaćiele twoi / kßykáli y zgrzytáli zębámi/ á mowili:
pożrzemy. Oto dźiś iuż ten dźień ktoregośmy czekáli/ náleźliſmy/ widźie-
17 liſmy. Ain. Vczynił Pan co myślił/ wypełnił mowę ſwą ktorą był przy-
kazał ode dni ſtárodawnych. Skáźił á nie przepuśćił/y vweſelił nád to- Leuit: 26. ℣
18 bą nieprzyiaćielá/á podwyßył rog nieprzyiaćioł twoich. Zadic. Wołá- 16. & 25.
ło ſerce ich do Páná ná murzech corki Syonſkiey. Wywiedź iáko rzekę Deu: 28. ℣ 15 Iere: 14. ℣ 17
łzy przez dźień y przez noc/nie day ſobie odpoczynku/ y niech nie przeſtawa Sup: 1. ℣ 16.
19 źrzenicá oká twoiego. Coph. Powſtań/ chwal w nocy ná początku czu-
ćia. Wyley iáko wodę ſerce ſwe przed oblicznośćią Páńſką/podnieś k nie-
mu ręce twoie zá duße máłych dźiatek twoich/ ktorzy pomárli głodem ná
20 przodku káżdego rozdroża. Res. Obácz pánie/ á przypátrz ſię pilnie/ ko-
goś ták bárzo iáko wino obrał. A więc iuż będą ieść niewiáſty płod ſwoy
dźiatki máłe ná piedźi? gdyż iuż ná świętym mieyſcu Páńſkim zábiiáią
21 kápłáná y proroká. Sin. Leżeli po ziemi ná dworze dźiećię y ſtárzec/pan-
ny moie y młodźieńcy moi popádáli od miecza. Pobiłeś ie w dźień zápál-
czywośći twoiey/pobiłeś ánić ſię zlutowáł. Thau. Przyzwałeś iáko ná

vroczyſty dzień/tych ktorzyby mie ſtráßyli wkoło/á nie był w dzień zápál= 22
czywośći páńſkiey/ktoryby vćiekł/á był zoſtáwion. Ktorem wychował y
wyżywił/ nieprzyiaćiel moy potráćił ie.

Kápit: 3.

Aleph.

IA mąż widzac chudobe moie w rozdze zágniewá= 1
nia iego. Aleph. Popadzał mie/ y przywiodł w ćiemnośći / y 2
nie w świátłość. Aleph. Tylkoć ná mie obroćił / y náwroćił 3
reke ſwoie cáły dzień. Beth. Stára vczynił ſkore moie y ciáło moie/ſtárł 4
we mnie kośći moie. Beth. Budował około mnie / y obtoczył mie żołcia 5
y praca. Beth. W ćiemnym mieyſcu poſadził mie/iáko vmárłe wiekuiſte. 6
Gimel. Obudował przećiwko mnie/ábym nie wyßedł/obciażył peto mo= 7
ie. Gimel. Ale też y gdy bede wołał á prośił/ wypchnał modlitwe moie. 8
Gimel. Zágrodził drogi moie kámieńmi gránowitemi/ śćieżki moie wy= 9
wroćił. Daleth. Stał mi ſie niedźwiedziem ná zdrádzie leżacym/ lwem 10
w mieſcách ſkrytych. Daleth. Śćieżki moie wywroćił / á mnie złamał/ 11
vczynił mie ſpuſtoßonym. Daleth. Wyćiagnał łuk ſwoy/á poſtáwił mie 12
ſobie iáko cel przećiwko ſtrzale. He. Wſtrzelił w nerki moie ſtrzały ſay= 13
daku ſwego. He. Stałem ſie ná pośmiech wßemu ludu memu/ pieśnia 14
ich cáły dzień. He. Nápełnił mie gorzkośći/ vpoił mie piołunem. Vau. 15
Y połamał ná porzad zeby moie/nákarmił mie popiołem. Vau. Y wype= 16
dzoná ieſt z pokoiu dußá moiá/zápomniałem dobrych rzeczy. Vau. Y rze= 17
kłem/ zginał iuż koniec moy/ y nádzieiá moiá od páná. Zain. Wſpomni 18
ná chudobe y ná wykroczenie moie/ná piołun y ná żołć. Zain. Pilnie to 19
bede pámietał/ y vſchnie we mnie dußá moiá. Zain. To ſobie roſpomi= 20
náiac w ſercu moim/ w Bogu bede miał nádzieie. Heth. Miłośierdzia 21
páńſkie/że nie ieſteſmy wynißczeni/żeć nie vſtáły zlitowánia iego. Heth. 22
Poznałem o świtániu/że mnoga ieſt wiárá twoiá. Heth. Czaſtká moiá 23
Pan/rzekłá dußá moiá/y przetoß bede go czekał. Teth. Dobry ieſt Pan/ 24
tym ktorzy w nim nádzieie máia/ dußy tey ktora go ßuka. Teth. Dobra 25
rzecz ieſt oczekáwác z milczenim zbáwienia Bożego. Teth. Dobra rzecz 26
ieſt meżowi/gdy ponieſie iárzmo z młodośći ſwoiey. Iod. Bedzie ſiedział 27
oſamiáły/á bedzie milczał/iż ſie wyniosł ſam nád śiebie. Iod. Położy w 28
prochu vſtá ſwoie/owaby ſnać byłá iáka nádzieiá. Iod. Da biiacemu ſie 29
lice ſwe/bedzie ſyt vragánia. Caph. Boć wżdy nie odpedzi ná wieki pan. 30
Caph. Bo ácz odrzućił/ ále ſie zlutuie według mnoſtwá lutośći ſwoich. 31
Caph. Abowiem nie poniżył z ſercá ſwego / áni odrzućił ſynow ludzkich. 32
Lamed. Aby ſtárł pod nogámi ſwemi wßyſtki wieźnie źiemie. Lamed. 33
Aby náchylił ſadu meſkieg przed oblicznośćia twarzy nawyżßego. Lamed. 34
Aby przewroćił człowieká ná ſadzie ſwoim. Pan o tym niewiedział. 35
Amos 3 v. 6 Mem. Y ktoż ieſt tákowy/ ktoryby rzekł áby ſie ſtáło / gdy Pan nie roſka= 36
Amo:3 v. 6. zał? Mem. Z vſt nawyżßego nie wynida/áni złe áni dobre rzeczy? Mem. 37
Y przecz ßemrał człowiek żywy/ mąż zá grzechy ſwoie? Nun. Dowiá= 38
duymy ſie drog náßych/á ßukaymy/wroćmy ſie zás do páná. Nun. Pod= 39
nieśmy ſercá náße y z rekámi do Páná ku niebu. Nun. Myſmy ſami nie= 40
práwie czynili/á ku gniewuſmy wyzywáli/ przetoż ſie ty vprośić dáć nie= 41
chceß. Samech. Przykryłeś nas zápálczywośćia/ y vbiłeś nas. Pobiłeś 42
nas/ á nie przepuśćiłeś nam. Samech. Záſtáwiłeś ſie obłokiem / áby do 43
ćiebie nie doßłá modlitwá. Samech. Wykorzenienim y odrzuceniem v= 44

czyniłeś

46 czyniłeś mie w pośrzodku ludźi. Phe. Rozdárli ná nas vstá ſwoie wſzy-
47 ſcy nieprzyiaciele náſzy. Phe. Stráchem y śidłem / ſtáło ſie nam proroc-
48 two/y ſkruſzenie. Phe. Rozdziały wod wywiodło oko moie/w potárciu
49 corki ludu moiego. Ain. Oko moie vtrapione ieſt/áni przeſtáło/przeto że
50 niebyło odpoczynku. Ain. Ażby poyrzał/á obaczył Pan z niebá. Ain.
51 Oko moie odárło duſze moie/we wſzyſtkich corkách miáſtá moiego. Za-
52 dic. Łowiąc vłowili mie iáko ptaká nieprzyiaciele moi dármo. Zadic.
53 Wpadł w iáme żywot moy/ á przyłożyli mie kámieniem Zadic. Rozlá-
54 ły ſie wody nád głową moią/rzekłem: Jużem zginął. Koph. Wzywałem
55 imienia twego Pánie/ z ieziorá naoſtáteczniey ſzego. Koph. Głos ſłyſza-
56 łeś moy / nie odwrácayże vchá twego od wzdychánia mego / y wołánia
57 mego. Koph. Przybliżyłeś ſie w dzień gdym ćie wzywał/rzekłeś mi: nie
58 boy ſie. Res. Sądziłeś Pánie rzecz duſze moiey/odkupićielu żywotá me-
59 go. Res. Widziałeś Pánie niepráwość ich ná przećiwko mnie/ oſądźże
60 ſąd moy. Res. Widziałeś ich wſzyſtke zápálczywość/ wſzyſtkie myſli ich
61 przećiw mnie. Sin. Słyſzałeś vrągánia ich Pánie / wſzyſtkie myſli ich
62 przećiwko mnie. Sin. Vſtá tych ktorzy powſtawáli ná mie/ y rozmyſlá-
63 nia ich przećiwko mnie cáły dzień. Sin. Siedzenie ich / y powſtánie ich
64 obácz/iaciem ieſt pioſnką ich. Thau. Oddaż im wzaiem Pánie / według
65 vczynkow rąk ich. Thau. Daſz im tarczą ſercá / pracą á robotę twoię.
66 Thau. Będzieſz ie przeſládował w zápálczywości twoiey / á zetrzeſz ie
pod niebioſy Pánie.

Kápit: 4.

Aleph.

1 JAkoż śie zaćmiło złoto/odmieniłá śie bárwá nay-
lepſza/rozmiotáne ſą kámienie świątnice ná przodku wſzyſtkich
2 vlic. Beth. Synowie Syonſcy zacni / y odźiáni przedniey-
ſzym złotem / iákoż zrownáni ſą z naczyniem ſkorupiánym / z robotą rąk
3 gárncżárſkich. Gimel. Ale y iędze obnáżyły pierśi/kármiły mlekiem ſzcze-
niętá ſwoie. Corká ludu moiego okrutna/ iáko ſtrus ná puſzczy. Daleth.
4 Przyſchnął ięzyk tego/ktory ſsał do podniebienia ieg od prágnienia. Má-
5 lutcy prośili chlebá / á nie było ktoby im go vłomił. He. Ci ktorzy vży-
wáli roſkoſznie/poginęli ná drogách/ći ktorzy ſie wychowáli w ſzárłaćie/
6 dárli ſie do gnoiu. Vau. A ſtáłá ſie niepráwość corki ludu moiego wię-
tſza niżli grzech Sodomczykow/ktorzy wywroceni ſą we mgnieniu oká/ Gen:19.v.24
7 á nie poimáły ich ręce. Zain. Bielſzy niżli śnieg Názáreyczykowie iego/ Ier:49.v.18.
iáſnieyſzy niżli mleko/ rumiennſzy niżli ſtáre kośći ſłoniowe/ pięknieyſzy ni-
8 żli ſzáffir. Heth. Poczerniáło bárziey niżli węgle oblicże ich/á nie pozná-
li ich ná vlicách. Przyſchłá ſkorá ich do kośći/ vſchłá á ſtáłá ſie iáko drze-
9 wno. Teth. Lepiey było tym ktore miecz pobił/ niżli tym ktorych pożábi-
10 iał głod/ bo ći powiedli wytrawieni niepłodnośćią ziemie. Iod. Ręce
niewiaſt miłoſiernych / wárzyły ſyny ſwoie/ ſtáli ſie im potráwą w zbo-
11 rzenie corki ludu mego. Caph. Wypełnił Pan zápálczywość ſwoię/ wy-
lał gniew zágniewánia ſwego. Y zápalił ogień w Syonie/á pożárł fun-
12 dámenty ieg. Lamed. Nie wierzyli krolowie ziemſcy/ y wſzyſcy obywá-
tele okręgu/ żeby wſzedł nieprzyiaćiel / y nieſprzyiázny człowiek bronámi
13 Jerozolimſkiemi. Mem. Dla grzechow prorokow iego/y niepráwośći ká-
płanow iego / ktorzy wylewáli w pośrzod iego krew ſpráwiedliwych.
14 Nun. Błądźili ſlepi po vlicách/pomázáli ſie krwią. A gdy niemogli vnięſć/
15 dźierżeli podołki ſwoie. Samech. Odeydźcie plugáwi/ wołáli ná nie/ o-

deydźcie idźcie precż/nietykaycie ſie/bo ſie ſwárzyli y burzyli. Powiedzieli
miedzy narodámi: Nie bede wiecey mieſzkał miedzy nimi. Phe. Oblicże 16
Pánſkie rozdzieliło ie/nie vcżyni by miał weyrzeć ná nie. Nie wſtydzili ſie
oblicża kápłáńſkiego / áni ſie ſmilowáli nád ſtáremi. Ain. Gdyſmy ieſzcże 17
w cále byli/ vſtáły ocży náſze ná márny rátunek náſz/ gdyſmy ſie pilnie zá-
pátrzáli ná on narod/ktory nas zbáwić niemogł. Zadic. Slizáły ſie ſtopy 18
náſze ná drodze vlic náſzych / przybliżył ſie koniec náſz / wypełniły ſie dni
náſze/bo iuż przyſzedł koniec náſz. Coph. Prętſzy byli ći ktorzy nas goni- 19
li niż orłowie niebieſcy/po gorách gonili nas/ná puſzcżey záſadzki ná nas
cżynili. Res. Duch vſt náſzych Chryſtus Pan poiman ieſt w grzechách 20
náſzych/ktoremuſmy mowili/ w cieniu twoim bedziemy żyć miedzy náro-
dy. Sin. Ráduy ſie á weſel corko Edomſka/ktora mieſzkaſz w ziemi Hus. 21
A do ciebie też doydzie kielich/vpijeſz ſie/y obnáżoná bedzieſz. Thau. Wy- 22
pełniłá ſie nieprawość twoiá corko Syonſka/iuż wiecey nie przyda áby
ćie miał przenieść. Náwiedził nieprawość twoie corko Edomſka / od-
krył grzechy twoie.

Kápit: 5.

☞ Modlitwá Jeremiaſzá Proroká.

WSpomni Pánie ná to/co ſie nam przydáło/ wey- 1
rzy á ogladay zelżywość náſze. Dziedzictwo náſze obrocono 2
ieſt do obcych/domy náſze do cudzych. Stáliſmy ſie ſierotámi 3
bez oycá / mátki náſze iáko wdowy. Wode náſze piliſmy zá pieniadze/ 4
drwá náſze záplátą kupowáliſmy. Zá ſzyie náſze powiazawſzy gnano nas/ 5
ſprácowanym nie dano odpocżynku. Egiptowi podáliſmy rece/ y Aſſy- 6
riycżykom/byſmy ſie iedno chlebá náiedli. Oycowie náſzy zgrzeſzyli/á nie 7
máſz ich/á myſmy ich nieprawośći noſili. Sludzy pánowáli nád námi/ 8
nie był ktoby nas wyzwolił z reki ich. Zá niebeſpiecżnośćia duſz náſzych 9
przynoſiliſmy ſobie chlebá/ od twarzy miecżá ná puſzcżey. Skorá náſzá 10
iáko piec wygorzáłá/od cieſzkiey náwálnośći głodu. Niewiáſty ná Sy- 11
onie poniżáły/ y pánny w miáſtách Judſkich. Kſiażetá reka obieſzone ſa/ 12
oblicża ſtárych ludzi nie wſtydziły ſie. Młodzieńcow nie wſtydliwie v- 13
żywáły/á dziatki ná drzewie vpádáły. Stárcowie poginęli z bron/ mło- 14
dzi z koru ſpiewáiacych. Vſtáło weſele ſercá náſzego / obrocił ſie w żá- 15
łość kór náſz. Spádłá koroná z głowy náſzey/biádá nam/iżechmy zgrze- 16
ſzyli. A dla tego żáłoſnym ſie ſtáło ſerce náſze/ przeto záćmiły ſie ocży ná- 17
ſze. Dla gory SYON / iż zgineła/liſzki chodziły po niey. Ale ty Pánie 18
ná wieki trwáć bedzieſz/ſtolec twoy od rodzáiu do rodzáiu. Cżemuż nas 19
Iere: 31. ✠ 18. wiecżnie zápominaſz ⁑ opuſzcżáiac nas ná długość dni ⁑ Náwroć nas 20
Pánie k ſobie/ á náwrocimy ſie. Odnow dni náſze/iáko od pocżatku. Ale 21
zárzuciwſzy odegnałeś nas/ rozgniewałeś ſie ná nas bárzo. 22

☞ Koniec Lámentu y nárzekánia Jeremiaſzá Proroká.

Proro-

Proroctwo Báruchá proroká.

Kśięgi Báruchá Proroká ſą o ſłowiech/ ktore czedł więźniom w Bábilonie. Też wſpomina o náwroceniu z więzienia/ y o rzeczách przyßłych. Máią Kápituł ßeść.

Kápit: I.

¶ Zydowie z Bábilonu poſłáli kſięgi Báruchowe Zydom do Jeruzálem/ poſpołu z pieniądzmi zebránemi/ áby oni ofiáruiąc zupełne ofiáry Pánu modlili ſie zá nimi/ y zá Nábuchodonozorá królá/ y ſyná iego Báltázárá/ á ſpowiádáli ſie grzechow ſwoich.



1 E ſą ſłowá kśiąg/ktore nápiſał Báruch
ſyn Necyego / ſyná Mááſyaßowego / ſyná Sedechyaßowego/ ſyná Sedeiego/ ſyná Helchiaßowe-
2 go w Bábilonie/piątego roku/ſiodmego dniá mie-
3 śiącá/od czáſu ktoreg wzięli Cháldeyczykowie Jeruzálem/y wypalili ie ogniem. Y czytał Báruch ſłowá tych kśiąg w vßy Jechoniaßá ſyná Joácymá królá Judſkiego/ y w vßy wßyſtkieg ludu przycho-
4 dzącego do kśiąg/y w vßy możnych ſynow krolewſkich/y w vßy ſtárßych y w vßy ludu od námnieyßego do nawięcßeg/tych wßyſtkich ktorzy mie-
5 ßkáli w Bábilonie/przy rzece Sody. Ktorzy ſłucháiąc płakáli/y pośćili/
6 y modlili ſie przed oblicznośćią Páńſką. A nazbieráli pieniądzy/według
7 tego iáko czyiá ręká mogłá przemoc. Y poſłáli do Jeruzálem / do Joácymá ſyná Helcyaßowego ſyná Sálon kápłáná/y do kápłanow/y do wße-
8 go ludu/ ktory mogł być náleziony przy nim w Jeruzálem/ gdy wzięli náczynie kośćiołá Páńſkiego/ ktore było zábráne z kośćiołá/ áby ie záśie poſłáli do ziemie Judſkiey/ dźieśiątego dniá mieśiącá Sybán/ náczynie ſre-
9 brne ktore ſpráwił Sedechyaß ſyn Jozyaßá krol Judſki. Potym gdy poimał Nábuchodonozor krol Bábilonſki Jechoniaßá/y kśiążętá/y więźnie/ y mocárze/y lud ziemie z Jeruzálem/á záprowádźił ie w więźiech do Bábi
10 lonu. Y rzekli: Oto poſłáliſmy do was pieniądze/zá ktore nákupćie zapálnych ofiar/y kádźidłá/ á náczyńcie mánny/ofiáruyćieß zá grzech ná ołtarzu
11 Páná Bogá náßego. A modlćie ſie zá zdrowie Nábuchodonozorá krolá Bábilonſkiego / y zá zdrowie Báltázárá ſyná iego / áby były dni ich iáko
12 dni niebieſkie ná źiemi. Aby nam dał Pan moc/y oświećił oczy náße/áby ſmy żyli pod ćieniem Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego / y pod ćieniem Báltázárá ſyná iego / á żebyſmy im ſłużyli ná wiele dni/ ábyſmy też
13 náleźli łáſkę przed oblicznośćią ich. Modlćie ſie też y zá nas ſame Pánu Bogu náßemu/ boſmyć zgrzeßyli Pánu Bogu náßemu/ á nie odwroćiłá
14 ſie zápálczywość ieg od nas do dźiśiá dniá. A czytayćie te kſięgi ktoreſmy poſłáli do was/ áby były czytáne w kośćiele Páńſkim w dźień vroczyſty/
15 y w dźień przyſtoyny. A będźiećie mowić Pánu Bogu náßemu ſpráwiedliwość/ ále nam záwſtydzenie oblicza náßego/iáko ieſt ten dźień wßyſt- Infra 2. A 6.
16 kiemu ludu Judſkiemu / y tym ktorzy mießkáią w Jeruzálem / krolom náßym/y kśiążętom náßym/y kápłanom náßym/y prorokom náßym/y oycom
17 náßym. Zgrzeßyliſmy przed Pánem Bogiem náßym/ á nie wierzyliſmy/ Dan. 9. A 5.
18 nie duffáiąc mu/ y nie byliſmy poddáni iemu / ániſmy ſłucháli głoſu Páná

Bogá nášego / ábyſmy chodźili w przykazániu iego / ktore nam dał. Od
onego dniá / ktorego wywiodł oyce nászе z ziemie Egiptſkiey / áż do tego 19
dniá / byliſmy niewiernymi przed Pánem Bogiem nášym. A roſproſzeni
Deu:28. ✠ 15 odſtępiliſmy / ábyſmy nie ſłucháli głoſu iego. Y trzymáło ſie nas wiele złe- 20
go / y przeklectwá / ktore poſtánowił Pan Moizeſzowi ſłudze ſwemu / ktory
wywiodł oyce nászе z ziemie Egiptſkiey / áby nam dał ziemię opływáią-
cą mlekiem y miodem / iáko po dźiś dźień. A nie ſłucháliſmy głoſu Páná 21
Bogá nášego / podług wſzyſtkich słow Prorockich ktore ſłał do nas / y do
ſędźiow nášych. Ale odeſzliſmy ieden káżdy w zmyſł ſercá ſwego złośći- 22
wego / ſłużąc bogom obcym / czyniąc złe rzeczy przed oczymá Páná Bogá
nášego.

Kápit: 2.

§ Zydowie będąc w niewoli wyznawáią grzechy ſwoie / że dla nich przypádło ná nie wſzyſtko złe / co im było opowiedźiano przez Proroki / á ták proſząc o miłośierdźie / ktore był obiecał dáć przez Moizeſzá tym ktorzyby ſie vpámiętáli / á nawroćili.

A Dla tegoż poſtáwił Pan Bog nász słowo ſwoie / 1
ktore mowił do nas / y do ſędźiow nášych ktorzy ſądźili w Jeru-
zálem y do krolow nášych / y do kſiążąt nášych / y do wſzyſtkieg
ludu Izráelſkieg / y Judſkiego / áby przywiodł Pan ná nas wielkie złe rze- 2
Deu:28. ✠ 53 czy / ktore ſie nieſtáły pod niebem / iáko ſie ſtáły w Jeruzálem / podług tego
iáko nápiſano w zakonie Moizeſzowym / áby iadał człowiek ciáło syná 3
ſwego / y ciáło corki ſwoiey. Y dał ie pod moc wſzyſtkich krolow / ktorzy 4
ſą około nas / ná vrągánie / y ná ſpuſtoſzenie / y miedzy wſzyſtkimi ludźmi /
do ktorych nas Pan rozmiotał. A ſtáliſmy ſie ze ſpodku / á nie zwierzchu / 5
iżeſmy zgrzeſzyli Pánu Bogu nášemu / nie będąc poſłuſzni głoſu iego.
Sup: 1. ✠ 15. Pánu BOgu nášemu ſpráwiedliwość / ále nam y oycom nášym zá- 6
wſtydzenie oblicza / iáko ieſt dźiśieyſzy dźień ten. Abowiem opowiádał 7
nam Pan to wſzyſtko złe / ktore przyſzło ná nas / á myſmy nie proſili oblicza 8
Páná Bogá nášego / ábyſmy ſie byli nawroćili káżdy z nas od drog ná-
ſzych bárzo złych. Y był czuynym Pan we złych rzeczách / á przywiodł ie 9
ná nas / bo ſpráwiedliwy ieſt Pan we wſzech ſkutkách ſwoich / ktore nam
przykazał / á nie ſłucháliſmy głoſu iego / ábyſmy chodźili w przykazániach 10
Dan: 9. ✠ 15 Páńſkich / ktore dał przed obliczym nášym. A teraz Pánie Boże Izráel- 11
ſki / ktoryś wywiodł lud twoy z ziemie Egiptſkiey w ręce mocney / y w zná-
mionách / y w cudách / y w mocy twoiey wielkiey / y w rámieniu wyſokim /
á ſpráwiłeś ſobie imię iáko ieſt ten dźiśieyſzy dźień. Zgrzeſzyliſmy / niepo- 12
bożnieſmy czynili / niepráwieſmy dźiáłáli pánie Boże nász / we wſzech ſprá-
wiedliwośćiach twoich. Niechże ſie odwroći gniew twoy od nas / boć 13
nas bárzo máło zoſtáło miedzy narodámi / dokądeś nas roſproſzył. Wy-
ſłuchay Pánie proſby nászе / y modlitwy nászе / á wywiedź nas dla ſam 14
śiebie / á day nam náleść łáſkę przed oblicznośćią tych ktorzy nas záwie-
dli / áby wiedźiáłá wſzyſtká ziemiá / iżeś ty ieſt Pan BOg nász / á iż imię 15
Deu: 26. ✠ 15 twoie wzywáne ieſt nád Izráelem / y nád rodem iego. Weyrzy Pánie z do- 16
Iſai: 63. ✠ 15. mu twego świętego ná nas / á przychyl vchá ſwoiego / y wyſłuchay nas.
& 64. ✠ 9. Otworz oczy twoie / á oglądáy / żeć nie vmárli ci ktorzy ſą w piekle / kto- 17
Pſa: 115. ✠ 17. rych duch wźięty ieſt od wnętrznośći ich / dádzą cześć y vſpráwiedliwie-
nie Pánu / ále duſzá ktora w záſmuceniu położona ieſt / prze wielkość złe- 18
go / ktora chodźi zgárbiáła y mdła / y oczy zchadzáiące / á duſzá łáczna : tá
dawa tobie cześć y ſpráwiedliwość pánu. Bo nie podług ſpráwiedli- 19
wośći oycow nášych my wylewamy proſby / á proſimy miłośierdźia
przed

20 przed oblicznośćią twoią pánie Boże náß/ále iżeś zesłał gniew twoy y zá-
pálczywość twoię ná nas / iákoś mowił przez proroki sługi twoie/ mo-
21 wiąc: Ták mowi Pan: Nákłońcie rámienia wáßego/ y ßyie wáßey/ Iere: 27. ✠ 8. & 11.
á robćie krolowi Bábilońskiemu/ y będziećie śiedźieć w źiemi ktorąm dał
22 oycom wáßym. Co ieśli nie będźiećie słucháć głosu Páná Bogá wáßego
ábyśćie robili krolowi Bábilońskiemu/Niedostátki wáße vczynię z miast
23 Judskich/ y z Jeruzálem/ y odeymę od was głos weselá/ y głos rádośći/
y głos oblubieńicá/y głos oblubienice/á będźie wßystká źiemiá bez śládu
24 tych/ktorzy w niey mießkáli. A nie vsłucháli głosu twego/áby robili kro-
lowi Bábilońskiemu / y potwierdźiłeś słowá twoie ktoreś mowił przez
sługi twoie proroki / áby były przenieśione kośći krolow náßych/ y kośći
25 oycow náßych z mieyscá swego. A oto porzucone są ná gorącu słonecz-
nym/y ná mrozie nocnym/ á pomárli są w boleśćiách nagorßych/ w gło-
26 dźie/w mieczu/ y w wygnániu. Y położyłeś kośćioł w ktorym wzywáne
iest imię twoie/iáko ten dźień/dla nieprawośći domu Izráelskiego/ y do-
27 mu Judskiego. Y vczyniłeś w nas Pánie Boże náß / według wßelkiey
dobroći swoiey / y według wßystkiego miłośierdźia twego onego wiel-
28 kiego/ iákoś mowił przez sługę twego Moizeßá/ w dźień gdyś mu roská-
29 zał pisáć zakon twoy przed syny Izráelskiemi/mowiąc: Nie będźiećieli słu- Leui: 26. ✠ 14. Deu: 28. ✠ 15.
cháć głosu mego/tedy to wielkie mnostwo obroći śię w námnieyße miedzy
30 narody/gdźie ia ie rozmiecę/boć ia wiem że mię nie będźie słuchał lud. Jest
bowiem ten lud twárdey ßyie/á obroći śię ku sercu swemu w źiemi iectwá
31 swego/ á zwiedzą że ia iestem Pan Bog ich/y dam im serce/y zrozumieią:
32 y vßy / á będą słucháć. A będą mię chwálić w źiemi niewolstwá swego/
33 y będą pámiętáć ná imię moie. Y odwrocą śię od twárdego grzbietu swe-
go/y od złośćiwośći swoich/ iż wspomioną ná drogę oycow swoich/kto-
34 rzy zgrzeßyli przećiwko mnie. Y wzowię ie záśię do źiemie ktorąm przy-
śiągł oycom ich/Abráhámowi/Izáákowi/y Jákobowi/y będą w niey pá-
35 nowáć. Y rozmnożę ie / á nie będą vmnieyßeni. A postánowię im testá-
ment iny wiekuisty/ábym im był zá Bogá/á oni będą mi zá lud/á nie rußę
więcey ludu moiego/ synow Izráelskich z źiemie ktorąm im dał.

Kápit: 3.

§ Modlitwá więźniow Żydowskich/ w niewoli będących ku Pánu Bogu o zlitowánie/ gdyż śię iuż chcą ode złośći odwroćić. Mądrość gdźie náydowána bywa/o wćieleniu Páná Chrystusowym.

1 A Teraz pánie wßechmocny/Boże Izráelski/du-
2 ßá w vćiskách/y duch śćiśniony woła do ćiebie. Słuchay pá-
nie á smiluy śię / boś iest Bog miłośierny/ smiluy śię nád námi/
3 bośmy ćię zgrzeßyli przed tobą. Bo ty śiedźiß ná wieki/ á my poginiemy wie-
4 cznie. Pánie wßechmocny Boże Izráelski//wysłuchay teraz modlitwę po-
márłych Izráelskich/y synow ich ktorzy zgrzeßyli przed tobą/á nie słuchá-
5 li głosu Páná Bogá swego / y przypięły śię do nas złe rzeczy. Niechćiey
pomnieć ná nieprawośći oycow náßych/ ále wspomni ná rękę swą / y ná
6 imię twoie tego to czásu. Boś ty iest Pan Bog náß/á będźiemy ćię chwá-
7 lić Pánie/ boś przeto dał boiaźń swą w sercá náße/ żebyśmy wzywáli i-
mienia twego / y chwalili ćię w iectwie náßym / bo śię náwrácamy od
8 nieprawośći oycow náßych/ktorzy zgrzeßyli przed tobą. A oto my iesteś-
my dźiś w iectwie náßym / ktorymeś nas rozproßył ná pohánbienie ná-
ße/y ná przeklectwo/y ná grzech/według wßech nieprawośći oycow ná-
ßych/ ktorzy odstąpili od ćiebie Pánie Boże náß.

Słuchay Izráelu przykazánia żywotá / bierz sobie w vszy / ábyście v- 9
mieli rostropnosć. Co to iest Izráelu / żes ty iest w ziemi nieprzyiaciol 10
twoich? Zástárzałes sie w cudzey ziemi / splugáwiłes sie z vmárłemi / po- 11
czytanes z tymi ktorzy stępuią do piekłá. Opuściłes studnice mądrości. 12
Bo bys ty był po drodze Boskiey chodził / iściebys był mieszkał w pokoiu 13
ná ziemi. Wywiáduyże sie gdzieby byłá rostropnosć / gdzie cnotá / gdzie 14
rozum / chceszli sie záraz dowiedzieć gdzie iest długosć żywotá / y pożywie
nie / gdzieby byłá świátłosć oczu / y pokoy. Ktoż nálazł mieysce iey? Y ktoż 15
wszedł do skárbow iey? Gdzież teraz są książętá narodow / y ci ktorzy pá- 16
nuią nád bestyámi kthore są po ziemi? ktorzy z ptaki niebieskiemi krotofile 17
stroią? Ktorzy srebro skárbią / y złoto w ktorym dufáią ludzie / á końcá nie 18
mász nábywániu ich? ktorzy srebro kuią y pieczliwi są / á niemász náleźie-
nia spraw ich? Wykorzenieni są / á do piekłow zstąpili / á ini ná ich miey- 19
sce powstáli. Młodzieńcy widzieli świátłosć / y mieszkáli ná ziemi / ále 20
drogi kárności niewiedzieli / áni zrozumieli ścieżek iey / áni iey przyieli sy- 21
nowie ich / od oblicza ich dáleko sie stáłá. Niesłycháć było o niey w ziemi 22
Chánáneyskiey / áni iey widziano w Temán. Synowie też Agar ktorzy pil 23
nie szukáią rostropności / ktora z ziemie iest / kupcowie ziemscy / y Theman /
y báiácze / y wynaydziciele mądrości y rozumności / ále drogi mądrości
niewiedzieli / áni im przyszły ná pámięć ścieżki iey.

O Izráelu / iáko wielki iest dom Boży / y niezmierne mieysce dzierżáwy 24
iego? Wielki iest / á końcá niema / wysoki y niezmierny. Tám byli záwołá- 25
ni Obrzymowie oni ktorzy od początku byli wzrostu wielkiego / á vmieli 26
woynę. Nie tęć sobie obrał Pán / ánić też ci drogę rostropności náleźli / 27
przetoż też zginęli. A iż nie mieli mądrości / záginęli prze swą niemądrosć. 28
Y kto wstąpił do niebá / á wziął ią / y wywiodł ią z obłokow? Ktoż sie prze 29
pláwił przez morze / á nálazł ią / y przyniosł ią nád złoto wyborne? Nie- 30
mász tego ktoby mogł wiedzieć drogi iey / áni ktoby mogł wynáleść ście- 31
szki iey / ále ktory wszystkie rzeczy vmie / ten ią zna / y wynálasł ią rostropno- 32
ścią swoią / ktory zgotował ziemię w wiecznym czásie / y nápełnił ią źwie-
rzęt o dwu y o czterech nog / ktory wypuszcza świátło / á idzie / y wzowie 33
go / y iest mu posłuszne ze drżeniem. Gwiazdy tákież dáły świátłosć w 34
strożách swoich / y vweseliły sie: wezwáne są / á rzekły: Jesteśmy gotowe. 35
Y świeciły z wdzięcznością / onemu ktory ie stworzył. Ten iest Bog nász / 36
y nie będzie mian iny przeciw niemu. Ten wynálazł wszelką drogę kár- 37
ności / y dał ią Jákobowi słudze swemu / y Izráelowi milemu swemu /
potym widzian iest ná ziemi / y z ludźmi obcowáł iest. 38

Kápit: 4.

¶ Jeruzalem lituie spustoszenia swego / vpomina syny swoie áby byli dobrey myśli / iż iáko dla złości ich dał ie do więzienia nieprzyiacielom / ták nieprzyiaciele ich ma záś stłumić.

TE są kśięgi przykazánia BOżego / y zakon ktory 1
iest ná wieki / wszyscy ktorzy ij trzymáią / przyidą ku żywotowi /
ále ktorzy go opuszczáią / przyidą ku śmierci. Náwroć sie Já- 2
kobie / á chwyć sie go / chodź drogą ku blásku iego przeciw świátłości iego.
Nie dáway inemu czci á sławy twoiey / á dostoieństwá swego narodowi 3
obcemu. Błogosłáwieni iesteśmy Izráele / iż te rzeczy ktore sie Bogu po- 4
dobáią iáwne nam są. Bądź lepszey myśli ludu BOży / pámiętliwy Izrá- 5
elu. Záprzedániście narodom / nie ná zátrácenie / ále przeto iżeście w gnie- 6
wie Bożym wyzwáli páná ná gniew / iesteście też wydáni przeciwnikom.

Abowiem

7 Abowiem pobudźiliśćie tego ktory was vczynił Bogá wiecznego/ofiáry
8 czyniąc dyabelstwu á nie Bogu. Zápámietáliśćie bowiem onego ktory
9 was wychował/á zásmucáliśćie mámke wásze Jeruzálem. Bo widźiáło
gniew od Bogá przychodzący ná was/ y mowiło: Słuchaycie pográni-
10 czni Syonu/ boć przywiodł ná mie B O G żal wielki/ bom widźiáło
wiezienie ludu moiego/synow moich y corek/ktore ná nie przywiodł wie-
11 czny. Bo chowáłám ie z rádośćią/ á opuśćiłám ie z płáczem y z żáłośćią.
12 Niech sie żaden nierąduie ze mnie wdowy y osierociáłey/ od wielu iestem
opuszczona/dla grzechow synow moich/ że sie vchylili od zakonu Bożego.
13 A spráwiedliwośći iey niewiedźieli/áni chodźili drogámi przykazań Bo-
żych/ áni śćieszkámi prawdy iego z spráwiedliwośćią chodźili. Niech
14 przyidą pogránicżni Syonu/ á niech wspomináią ná wiezienie synow y
15 corek moich/ktore ná nie przywiodł Pan wieczny. Boć przywiodł ná nie
16 národ z dáleka/narod niecnotliwy/á inego iezyká/ ktorzy sie nie wstydźili
stárcá/áni sie zlutowáli nád dźiećiećiem/y záwiedli precz miłośniki wdo-
17 wie y przez synow sáme zostáwili. A ia teraz co wam mogę pomoc? Bo
18 ten ktory ná was przywiodł te złe rzeczy/ tenże was wydrze z rąk nieprzy-
19 iaćioł wászych. Chodźćie synowie/chodźćie/boćiem ia sámiuczká zostáwio-
20 ná. Zwlokłám z śiebie száte pokoiu/á oblokłám sie w wor modlitwy/y bę-
21 de wołáłá do Nawyższego zá dni moich. Bądźćie lepszey myśli synaczko-
wie/wołaycie do Páná/ á wyrwieć was z ręki kśiążąt nieprzyiaćioł. Bo-
22 ćiem ia miáłá nádźieię ná wieki o zbáwieniu wászym/ y przyszło mi vrá-
dowanie od świętego nád miłosierdźiem/ktore wam przyidźie od wiecz-
23 nego zbáwićielá wászego. Bom wypuśćiłá was z żalem y z płáczem/ ále
24 mi was záś przywiedźie Pan z rádośćią y z vćiechą ná wieki. Bo iáko
widźiáły sąśiády Syońskie wiezienie wásze od Bogá/ták w rychle ogla-
dáią zbáwienie wásze od Bogá/ ktore przyidźie ná was z wielką czćią/y z
25 świetnośćią wiekuistą. Synowie/ćierpliwie znośćie gniew ktory przy-
szedł ná was. Abowiem prześládował ćie nieprzyiaćiel twoy/ále w rych-
26 le oglądasz zátrácenie iego/á nászyie iego nástąpisz. Kocháńkowie moi szli
po drogách ostrych/ bo byli wiedźieni rownie iáko trzodá roztárgána od
27 nieprzyiaćioł. Bądźćie dobrey myśli synowie/á wołaycie do Páná/ boć
28 będźie pámiątká wászá v tego ktory was záwiodł. Bo iákoć był zmysł
wász ábyśćie obłądźili od Bogá/w dźieśiećior násob záś ták wiele náwro-
29 ćiwszy sie będźiećie go szukáć. Abowiem ktoryć ná was przywiodł te złe
rzeczy/tenżeć zá sie przywiedźie wam wiekuistą vćieche z zbáwieniem wá-
30 szym. Bądź dobrey myśli Jeruzálem/ bo ćie ten nápomina ktory ćie miá-
31 nował. Szkodnicy zginą ći ktorzy ćiebie nędźili/ á ktorzy sie kocháli z v-
32 padku twego/ będą skaráni. Miástá ktorym służyli synowie twoi/ będą
33 karáne/y ći ktorzy pobráli syny twoie. Bo iáko sie rozrádowáło z zgubie-
nia twego/á weseliło z vpadku twego/ták sie zásmući z spustoszenia swego.
34 A będźie odćiete rádowánie mnostwá iego/ y obrádowánie iego będźie
35 mu ná żáłość. Przyidźie bowiem ná nie ogień od wiecznego/ ná długo-
wieczne dni/á będą w nim mieszkáć Czárći przez wiele czásow. Obeyrzy
36 sie Jeruzálem ná wschod słońcá/ á obácz pоćieche ktora tobie przychodźi Infra: 5. ℣ 5.
37 od Bogá. Abowiem oto przychodzą synowie twoi ktoreś rospuśćiło ro-
sproszone. Przychodzą zgromádzeni od wschodu słońcá áż do zachodu ná
słowo świętego/ weseląc sie ná cześć Bogu.

Kápit: 5.

❡ Każe miástu Jeruzálem zewlec záłobe/przeto że synowie iego z pohánbieniem wiedźieni do wiezienia/z sławą záś máią być odwiedźieni ná swe mieysce.

Zewlecz

ZEwlecz ſie Jeruzálem z ßáty záłobney/ y vtra- 1
pienia twęg/ á oblecz ſie kraſą y czcią/ ktora tobie ieſt od Bogá
wiekuiſta ſławá. Oblecz ſie w ſowitą ßáte od Bogá ſpráwie 2
dliwośći / á włoż ná glowę twą czapkę czći wieczney. Bo Bog vkaże 3
świetność ſwą w tobie/ktora ieſt pod niebem. Miánowáne bowiem be 4
dzie tobie imię twoie od Bogá ná wieki. Pokoy ſpráwiedliwośći/á cześć
pobożnośći. Powſtań Jeruzálem/ſtoyże ná wyſokośći/ á obeyrzy ſie ná 5
Sup:4.✝36. wſchod ſłońcá / y ogladay zebráne ſyny twoie od wſchodu ſłońcá / áż do
zachodu/ná słowo świętego ráduiacy ſie z Bożey pámięci. Abowiem wy 6
ßli od ciebie pießo wiedzieni od nieprzyiaciol/ále przywiedzie ie Pan do
ciebie nieśione ku czći iáko ſyny koronne. Bo vmyſlił Pan poniżyć káżdą 7
wyſoką gorę/y ſkáły wieczne/y padoly wyrownáć zá rowno z ziemią/áby
ßedł lud Jzráelſki pilnie ku czći Bożey. A záſłonili láſy / y káżde drzewo 8
wdzięczne Jzráelá ná roſkazánie Boże. Bo przywiedzie Bog Jzráelſki 9
lud z vcießeniem/w świátłośći máieſtatu ſwego/z miłoſierdziem y ſprá-
wiedliwością/ktora ieſt od niego.

Kápit: 6.

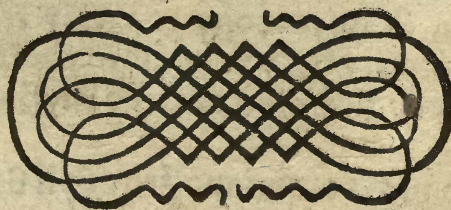
List ktory poſłał Jeremiaß prorok do Zydow w więzſieniu do Bábilonu/á że
Báruch piſał ten liſt/przetoż tu przy iego proroctwie przypiſany ieſt/
á z tym liſtem nawięcey odwodzi Zydy od báłwochwálſtwá.

DLa grzechow ktoreśmiście grzeßyli przed Bogiem 1
Jere:25.✝9. będziecie záwiedzieni do Bábilonu więźniámi od Nábuchodo-
nozorá krolá Bábilońſkiego. A ták wßedßy do Bábilonu/ bę- 2
dziecie tám wiele lat / y przez długi czás áż do ſiedmi rodzáiow/ á potym
Isa:44.✝10. was ſtámtąd wywiodę w pokoiu. Ale teraz vyrzycie w Bábiloniey bo- 3
& 46.✝6.7. gi złote y ſrebrne/y kámienne/y drzewiáne/że ich ná rámionách noßą/vká-
zuiące ſtrach narodom. Báczcieß tedy byście ſie y wy nieſtáli podobnemi 4
vczynkom cudzym/ ábyście ſie nie ſtrácháli / y boiaźń by ſie was nie imo-
wálá z nich. A ták vyrzawßy tłußczą z tylu y z przodku/á oni dáią mo- 5
dłę/mowcie w ſercách wáßych: Pánie ná cię to należy/ ábyć modłę dá-
wano/boć Angioł moy z wámi ieſt/á ſam będę ßukał duß wáßych. Abo- 6
wiem drwá ich vchędożone od rzemieſlniká/też y owe pozłocone y poſre- 7
brzone fáłßywe ſą/á nie mogą mowić. Y iáko pánnie miłuiącey przybiory 8
ták wziąwßy złoto vczynieni ſą. Máiąc záiſte złote korony ná głowách 9
ſwoich bogowie ich: ztądże vkrádáią z nich kápłani złoto y ſrebro/á wy-
dáią ie ſámi ná ſię. Dawáią też z niego niewiáſtam wßetecznym / á nie- 10
rządnice przybieráią/á záś gdy ie wezmą od nierządnic/ przybieráią bogi
ſwoie. A ci nie bywáią wybáwieni od rdze/y od molu. A przybrawßy ie 11
w páwłoczáne ßáty/ocieráią oblicza ich z prochu domowego/ktorego do- 12
ſyć ieſt miedzy nimi. Y ma berło iáko człowiek / iáko ſędzia kráiny/ ktory 13
grzeßącego przeciw ſobie nie zábija. Mać też w ręce miecz y śiekierę/ á 14
wżdy ſie ſam z woyny/y od łotrow nie wyſwiebodza.
Stąd niechay wam wiádomo będzie/żeć nie ſą bogowie. A ták nieboy- 15
cie ſie ich. Bo iáko naczynie człowiecze ſtłuczone ſtawa ſie nieużytecznym/
tácyć ſą y bogowie ich. Poſtáwiwßy ie w domu/oczy ich pełne będą pro- 16
chu z nog tych ktorzy do domu wchodzą. A iáko onemu ktory krolá roz- 17
gniewał/ zámknione á oſádzone ſą drzwi / álbo iáko vmárłego do grobu
przynieśionego/ták obwáruią kápłani drzwi zamkámi y kłotkámi/áby od
łotrow niebyli złupieni. Lámpy im zápaláią/á iście mnogie z ktorych zá- 18
dney

19 dney widzieć niemogą/ ále ſą iáko bálki w domu. A ſercá ich wytaczáią
czyrwiowie ktorzy z ziemie ſą/gdy ie gryzą/y odzienie ich/nie czuią. Czar-
20 ne bywáią twarzy ich od dymu ktory w domu bywa. Ná ciáło ich y ná
21 głowe ich przylátuią ſowy/ iáſkołki/y ini ptacy/takież też y kotki/ ztąd bá-
22 czyc możecie/ żeć nie ſą bogowie. A ták nie lękaycie ſie ich. Złotoć też ono
23 ktore máią/ku ozdobieć tylko ieſt. A iedno kto nie wytrze rdze/ nie będą ſie
łſnąć/ bo áni gdy ie odlewano/czuli.
24 Zá wſzelką kupią kupione ſą/á w nich duſze niemáſz. Bez nog ná rámio- Iſaiæ: 46. &
25 nách bywáią noſzeni / okázuiąc nieſláchetność ſwą ludziom. Niechże też 6. & 7.
26 pohánbieni będą ci ktorzy ie czcią. Przetoż vpádnąli ná ziemię/ſami przez Sup: 6. ꝟ 3.
ſie nie wſtawáią/ áni choc go kto proſto poſtáwi/ ſami od śiebie ſtáć nie-
27 będą/ále iáko vmárłym rámioná im potkłádáć muſzą. Ofiáry ich przedá-
wáią ichże kápłani/y źle ich pożywáią/takież y niewiáſty ich zrywaiąc/á-
28 ni choremu/áni żebrakowi czego vdzieláią/ále ofiar ich brzemienne/y cho-
re niewiáſty dotykáią ſie. A ták wiedząc z tych rzeczy / iż nie ſą bogowie/
29 nie boycie ſie ich. Bo z czegoż ie názywáią bogámi? Czyli przeto iż nie-
30 wiáſty kłádą przed bogi ſrebrne / y złote/ y drzewiáne dáry / á w ich do-
miech kápłani śiedzą/ máiąc ſuknie podárte/ y głowy / y brodę ogoloną/
31 ktorych głowy obnáżone ſą. A ryczą wołáiąc ná bogi ſwoie/iáko ná wie-
32 czerzy vmárłego. Száty z nich zdeymą kápłani / y przyodziewáią
33 żony ſwoie/y ſyny ſwoie. A nie mogą/bądź co złego/ bądź też co dobrego
od kogo cierpią/niczym oddáć / áni mogą krolá poſtánowić / áni złożyć.
34 Takież thez áni mogą dáć nikomu bogactw/ áni złego oddáć. Jeſli im
35 kto co obieca / á nie odda/ áni tego dochodzą. Człowieká od śmierci nie
36 wybawiáią/áni ſłábego wyzwaláią od mocnieyſzego. Człowieká ſlepe-
go ku wzroku nie przywrácáią / y z potrzeby człowieká nie wybáwią.
37 Nád wdową ſie nie ſmiłuią / áni śierotam dobrze vczynią. Kámieniam
38 z gory podobni ſą bogowie ich/ drzewiáni/ y kámienni/ y złoci/y ſrebrni:
39 á ci ktorzy ie czczą/będą pohánbieni. Jákoż tedy kto może o nich rozumieć
40 álbo ie názywáć bogi? ponieważ y ſami Cháldeyczykowie nie czczą ich.
Ktorzy gdy vſłyſzą/iż niemy niemoże mowić/ przywodzą go do Belá/ żą-
41 dáiąc od niego áby mogł mowić/ iákoby mogli czuć ci ktorzy ſobą nie-
władną. Y oni ſami gdy zrozumieią/ opuſzczą ie/ bo zmyſłu nie máią ſámi
42 bogowie ich. A niewiáſty náwiązawſzy około śiebie powrozow/po dro-
43 gách ſiedzą/ podpaláiąc koſtki oliwne. A gdyby ktora z nich pociągniona
od kogo mimo idącego ſpálá z nim/bliżniey ſwoiey przygánia/ że nie byłá
44 ták godna/iáko oná/ áni powrozek iey był rozerwan. A ták wſzyſtkie rze-
czy ktore ſie im dzieią/fáłeſzne ſą. Jákoż ich kto ma poczytáć/álbo názywáć
45 bogi? Gdyż od ſnyczárzow/y od złotnikow vrobieni ſą. Nic inego nie bę-
49 dą/iedno to czym ie chcą mieć kápłani. Y złotnicy też oni ktorzy ie dziáłá-
ią/nie ſą długiego czáſu. A więc mogą te rzeczy ktore od nich vdziáłáne
47 ſą/być bogi? A ták zoſtáwili fałſz y vrągánie/tym ktorzy potym máią być.
48 Bo gdy ná nie przyidzie walká/álbo co złego/myſlą kśiężą o ſobie/gdzieby
ſie mieli z nim ſkryć.
49 Jákoż tedy ma być o nich rozumiano/żeby byli bogi? ktorzy áni z woy-
50 ny ſie wyſwobodzáią/áni ſie ze złych przygod wybawiáią? Bo ponieważ
że ſą drzewiáni/pozłoceni y poſrebrzeni/będzie potym wiedziano że ſą fał-
ſzywi/od wſzech narodow y krolow/gdyż te rzeczy iáwne ſą/że nie bogo-
wie/ále roboty rąk ludzkich ſą. A że żadney ſpráwy Boſkiey niemáſz przy
51 nich. Stądże tedy znáioma rzecz ieſt / iż nie ſą bogowie / ále ſpráwy rąk
52 ludzkich / á żadney ſpráwy Bożey niemáſz w nich? Krolá kroleſtwu nie
wzbudzą/

wzbudzą/áni dżdżá ludziom dádzą. Sądu też nie rozeznáią/áni krolestw 53
wybáwią od krzywdy/ bo nic niemogą/ rownie iáko wronki miedzy nie-
bem y miedzy ziemią. Bo gdy przypádnie ogień ná dom bogow drzewiá- 54
nych/y ſrebrnych/y złotych/ kápłanić wżdy ich vciekáią/á będą wybáwieni:
ále ſámi iáko trámy w posrzodku zgoráią. A krolowi áni woynie nie o- 55
deymą ſie. Jákoż tedy kto ma mniemáć/albo zá to przyiąć/ żeby byli bo-
gi? Bo áni od złodziei/áni od łotrow wybáwią ſie bogowie drzewiáni/ 56
y kámienni/y pozłoceni/y poſrebrzeni/gdyż złoſnicy ſą mocnieyſzy niżli oni.
Złoto/y ſrebro/y ſzáty/ ktoremi ſą odziáni/ odeymą im/y odeydą/ áni ſobie 57
rátunku nie dádzą. A ták lepiey być krolem/ ktory okázuie moc ſwą/ álbo 58
naczynim iákim w domu pożytecznym/w ktorym ſie wżdy będzie chlubił/
ten kto ie ma/ álbo drzwiámi v domu / ktore ſtrzegą onych rzeczy/ ktore w
nim ſą/niżli fáłeſznymi bogi. Wżdyć słońce / y kſiężyc / y ine gwiazdy bę- 59
dąc iáſne/y wyſłáne ku pożytkom/poſłuſzne ſą. Tákież y łyſkáwicá gdy ſie 60
vkaże/iáwna ieſt/ tákież y wiátr we wſzelkiey kráinie wieie. Y obłoki/kto- 61
rym gdy roſkażą od BOgá / áby po wſzyſtkim świecie chodziły / ſkony-
wáią to co im ieſt roſkazano. Ogień tákież zeſłány zwierzchu/áby popalił 62
gory y láſy/czyni co mu roſkazano. Ale te/áni kſtałty/ áni mocámi/ iedne-
mu z tych rzeczy podobne ſą. Stądże áni ma być mnimano/áni mowiono 63
by byli bogowie / ponieważ że niemogą áni ſądu ſądzić / áni też co lu-
dziom vczynić. Wiedząc tedy iż nie ſą bogowie/ nie boycież ſie ich. 64
Boć krolom áni będą złorzeczyć/ áni błogosłáwić. Známion też ná nie- 65
bie narodom nie vkázuią/ áni będą świecić iáko słońce/áni będą oświecáć 66
iáko kſiężyc. Lepſze ſą beſtye niżli oni/ ktore mogą vciec pod dách/ á ſobie 67
być pożyteczne. A ták żadnym ſpoſobem nie ieſt nam iáwno/by byli bogi/á 68
przetoż nie boycie ſie ich. Bo iáko w ogrodzie ogorkowym ſtráſzydło nic 69
nie ſtrzeże/ tácyć ſą bogowie ich drzewiáni/y ſrebrni/y pozłoceni. Tymże 70
ſpoſobem ſą iáko białe ciernie w ogrodzie / ná ktorym káżdy ptak ſiádá.
Tákież też podobni ſą vmárłemu porzuconemu w ciemności bogowie ich
drzewiáni/ y pozłoceni/ y poſrebrzeni. Y z ſzárłatu/ y z gláncem ktore ſą 71
ná nich/ będziecie wiedzieć żeć nie ſą bogi. Cić też ná koniec bywáią ſto-
czeni (od robakow) á będą naśmiewiſkiem w kráinie. Lepſzy ieſt czło- 72
wiek ſpráwiedliwy/ktory nie ma báłwánow/bo będzie
dáleko od vrągánia á przymowek.

Koniec Proroctwá Báruchowego.



Poczyna

oczyna sie Proroctwo Ezechyelá Proroká.

Ezechyel wypisuie widzenia swoie/grzechy Zydowskie/y skázenie/y zás náprawiánie miástá Jeruzálem. A prorokował tegoż czásu w ziemi Cháldeyskiey w niewoli/gdy y Jeremiasz w ziemi Zydowskiey/we trzydziesci lat ná ten czás będąc. A począł prorokowáć piątego roku po poimániu swym y wszech Zydow. Máią Kápituł 48.

Kápit: I.

§ Widział Ezechyel czworo zwierząt/y kołá/y wyobrázenie człowiecze ná tronie.





Stało sie trzydziestego roku/czwartego
1 miesiącá/piątego dniá/gdym miedzy więźniámi był Infr: 3. ℣ 23. & 9. ℣ 20.
przy rzece Chobar/otworzyły sie niebiosá/y widziá
łem widzenia Boskie. W piąty dzień miesiącá/á ten
2 iest rok piąty záprowádzenia Joácymá królá Jud-
skiego. Stáło sie słowo Páńskie do Ezechielá ká-
3 płaná syná Buzego/ w ziemi Cháldeyskiey / przy Infr: 3. ℣ 23. & 9. ℣ 20.
rzece Chobar/y stáłá sie tám nád nim ręká Páńska.
4 Y wyrzałem / á oto wiátr wichrowáty przychodził od pułnocy / y obłok
wielki/ y ogień wichrzący sie/ á bláśk około niego / á ze śrzodku iego iáko
5 osobá bursztynu/to iest z pośrzod ogniá. A ze śrzodku iego/podobieństwo
czterzech zwierząt : á to było weyrzenie ich/podobieństwo człowieká mie-
6 dzy nimi. A czterzy twarzy iednemu/y cztery skrzydłá iednemu. Nogi ich/
7 nogi proste. A stopá nogi ich/iáko stopá nogi wołowey/á iskry iákoby poy
8 zrzenie ná miedź rospaloną. Y ręce człowiecze / pod skrzydły ich ná czte-

rzech

rzech ſtronách / á twarzy / y ſkrzydłá ná cztierzech ſtronách miáły. A były 9
złaczone ſkrzydłá ich/iednego z drugim. Nie wrácáły ſie gdy ſzły/ále káż=
de przed obliczem ſwoim kroczyło. A podobieńſtwo twarzy ich/ oblicze 10
człowiecze/y twarzy lwie na práwicy ich czterzy/twarzy też wołowe po
lewey ich czterzy/ á twarzy orłowe z wierzchu ich czterzy. A twarzy ich/ 11
y ſkrzydłá ich rośćiagnione z wierzchu. Dwie ſkrzydle káżdego z nich zła=
czały ſie/á dwie zákrywáły ćiáłá ich/á káżde z nich przed twarza ſwa cho= 12
dziło/ gdźie byłá náwálność duchá / tám poſtepowáli/ á nie wracáły ſie/
gdy chodziły. A podobieńſtwo źwierzat/y poyźrzenie ich/iáko weglá go= 13
ráiacego/y iákoby weyźrzenie kágáńcow. To było widzenie przebiegáia=
ce miedzy źwierzety/ bláſk ogniowy/ á z ogniá błyſkánie wychodzace. A
zwierzetá ſzły/ y wracáły ſie ná podobieńſtwo błyſkánia roświecáiacego 14
ſie. A gdym pátrzał ná one zwierzetá/vkazało ſie koło iedno ná ziemi po= 15
dle źwierzat/ máiac czterzy twarzy. A poźrzenie kół/ y robotá ich/ iákoby 16
widzenie morzá/á iednoſtayny kſztałt ich czterzech/y weyźrzenia ich y ro=
botá/iákoby było koło w pośrzodku kołá. Przez cztery ſtrony ich idac ſzli/ 17
á nie wracáli ſie gdy chodzili. Poſtáwá też byłá kołam/y wyſokość/y ſtrá 18
ſzne weyźrzenie/á wſzytko ćiáło pełno oczu/w koło onych czterzech. A gdy 19
Infr: 9. ✗ 12. chodziły zwierzetá/chodziły poſpołu y kołá wedle nich/á gdy ſie podnośi=
ły zwierzetá od ziemie / podnaſzáły ſie ſpołu y kołá. Gdźiekolwiek ſzedł 20
duch/tám gdy duch ſzedł/y kołá ſpołu podnośiły ſie/idac zá nim/bo był duch
żywotny w kołách. Z idacemi chodziły/á z ſtoiacemi ſtały/á z podnieśio= 21
nemi od ziemie/ poſpołu ſie podnośiły y kołá idac zá nimi/ bo był duch ży=
wotny w kołách. A podobieńſtwo nád głowámi źwierzat vtwierdzenia/ 22
iákoby poźrzenie ná kryſztał okropny/ y rozćiagniony nád głowámi ich z=
wierzchu. A pod vtwierdzenim ſkrzydłá ich roztoczone iednego ku dru= 23
giemu/ káżde z nich dwiemá ſkrzydłomá zákrywáło ćiáło ſwoie/ y drugie
ſie tákież zákrywáło. Y ſłyſzałem ſzum ſkrzydeł/iákoby ſzum wielkich wod 24
iáko ſzum wyſokiego Bogá/gdy chodziły był iáko ſzum mnoſtwá/ by ſzum
woyſk/ á gdy ſtały opuſzczone były ſkrzydłá ich. Bo gdy ſie ſtawał głos 25
ná vtwierdzeniu ktore było nád głowa ich/ſtały/y ſpuſzczáły ſkrzydłá ſwo
ie. A ná vtwierdzeniu ktore było nád głowa ich/iákoby poyźrzenie ná ká= 26
mien ſzáfirowy podobienſtwo tronu/á ná podobienſtwie tronu/podobien
ſtwo iákoby weyźrzenie człowieká z wierzchu. Y widźiałem iákoby oſobe 27
burſztynu/iáko poyźrzenie ogniá wewnatrz około iegō/od biodr iego/y wyż
ſzey/ y od biodr iego áż nádoł/ widźiałem iákoby oſobe ogniá łſniacegō ſie
około/ iákoby weyźrzenie tecze/ gdy bywa ná obłoku we dżdżowy dzien. 28
To było widzenie bláſku w około.

Kápit: 2.

J poſyła Pan Bog Ezechielá do ludu/ áby go odwodźił ode złego / y kazano mu znieść
kſiegi popiſáne zewnatrz y zwierzchu/w ktorych były nárzekánia y płácz/ y biádá.

TO widzenie podobieńſtwá chwały Páńſkiey. A 1
widźiałem y vpadłem ná ſwe oblicze/y vſłyſzałem głos mowia
cego. A rzekł do mnie: Synu człowieczy wſtań ná nogi ſwe/á
bede z toba mowił. Y wſtapił w mie duch/ gdy do mnie rzekł/ y poſtáwił 2
mie ná nogi moie/ y ſłyſzałem mowiacego do mnie/y rzekacego.
Synu człowieczy/ia ćiebie poſyłam do ſynow Izráelſkich/do narodow 3
zbieglcow/ktore odſtapili odemnie/ ſami y oycowie ich náruſzyli vmowe
moie/ áż do tego dniá. A ſynowie twárdego oblicza / y nieugłaſkánego 4
ſercá ſa/ do ktorych ia ćiebie ſzle/ á rzeczeſz do nich: To mowi Pan Bog/
owa

5 owa snać choćby iedno sámi vsłucháli / á owa snáć przestána / Bo to iest
6 dom drażniacy/ á zwiedza że prorok był w pośrzodku ich. Ty tedy synu
człowieczy nie boy sie ich/áni sie stráchay mow ich/boć niedowiárkowie y
wykretácze sa stoba/ á z niedzwiadkámi mieszkasz/ nie boy sie słow ich/áni
7 sie lekay twarzy ich/boć to iest dom pobudzáiacy. A ták bedziesz do nich mo
8 wił słowá moie / áwoby snać vsłucháli/ y przestáli/boć sa pobudzáiacy. A
ty synu człowieczy/słuchay cokolwiek mowie do ciebie/y niechciey być ro-
skwiláiacym/iáko dom ten roskwiláiacym iest. Otworz vstá twoie/á iedz
9 co kolwiek ia dáie tobie. Y vyźrzałem/ á oto reká ściagnioná ku mnie/ w
10 ktorey były záwinione kśiegi. Y rozwinał ie prze demna/ ktore były pisane Apo: 5. ✝ 1.
we wnatrz y zewnatrz/ á popisane były wnich nárzekánia/płácz/y biádá.

Kápit: 3.

¶ Nákarmił Bog Ezechyelá kśiegámi/posłał go do ludu Izráelskiego/áby
do nich mowił słowá Páńskie/postánowił go strożem/ wywiodł go ná
pole/potym kazał mu sie w domu zámknać.

1 I Rzekł do mnie: Synu człowieczy/cokolwiek nay-
dziesz iedz/zyedz te kśiegi/ á szedszy mow do synow Izráelskich.
2 Y otworzyłem vstá moie/y nákarmił mie onemi kśiegámi/y rzekł
3 do mnie: Synu człowieczy/ żywot twoy bedzie iadł/y wnetrznośći two- Apoc. 10. ✝ 9 & 10.
ie beda nápełnione tych kśiag/ ktore ia dawam tobie. Y ziadłem ie/ á stáli
4 sie w vstách moich/ iáko miod słotki. Y rzekł do mnie : Synu człowie-
czy/idź do domu Izráelskiego/y bedziesz mowił słowá moie do nich. Abo-
5 wiem nie do ludu głebokiey mowy/y nieznáiomego iezyká ciebie posyłáia/
6 do domu Izráelskiego : áni do ludzi mnogich głebokiey mowy/ y nieznáa-
iomego iezyká ktorychby nie mogł słucháć mow : ábyś też y do tych był
7 posłan/ słucháliby cie. A dom Izráelski niechce cie słucháć : yż niechca
mnie słucháć. Bo wszystek dom Izráelski przetártego czołá iest/y twárde-
8 go serca iest. Oto vczyniłem oblicze twoie mocnieysze niż oblicze ich/ á
9 czoło twoie twárdsze niż czoło ich. Vczyniłem oblicze twoie iáko Adá-
mánt/ y iáko krzemień nie boy sie ich / áni sie stráchay oblicza ich / boć iest
10 dom rozdrażniáiacy. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ wszystkie sło-
wá moie ktore ia mowie do ciebie/ weźmi w serce swoie/y vszymá twemi
11 słuchay/á idź/ wnidźże do záprowádzonego ludu/ do synow ludu twoie-
go/á bedźiesz do nich mowił/y rzeczesz im. To mowi Pan Bog: Owaby
12 snać vsłuchali / y poprzestáli. Y wziął mie duch/ y słyszałem zá soba głos
13 poruszenia wielkiego. Błogosłáwiona chwalá Páńska z mieyscá swoie-
go/y trzepiotánie skrzydeł zwierzecych/biiacych iedno o drugie/y głos koł
14 idacych zá zwierzety / y głos zruszenia wielkiego. Duch też podniosł mie
y wziął mie / y odszedłem w gorzkośći rozgniewánia duchá moiego. Bo
15 reká Páńska byłá zemna/posiláiac mie. Y przyszedłem do záprowádzenia
do kopy nowego zboża / do onych ktorzy mieszkáli przy rzece Chobár. Y
śiadłem gdźie też oni śiedźieli / y mieszkałem tám śiedm̄ dni/ smeczac sie
16 miedzy nimi. A gdy mineło śiedm dni / stáło sie słowo Páńskie do mnie/
17 mowiac: Synu człowieczy/postánowiłem cie strożem domu Izráelskie- Infr: 33. ✝ 7.
18 go / y vsłyszysz z vst moich słowo/ y zwiástuiesz im odemnie. Jesli gdy ia
rzeke ku niepobożnemu/śmiercia vmrzesz/ty byś mu tego nie zwiástował/
ánibyś mu mowił / żeby sie odwrocił od drogi swoiey niepobożney/ áby
był żyw. On niepobożny w nieprawośći swoiey vmrze / ále krwie iego
19 bede z reki twoiey pátrzał. Ale zwiástuieszli ty niepobożnemu / á on sie nie
náwroći od bezbożnośći swoiey/ y od drogi swoiey niepobożney/ onći w

niepobożności swoiey vmrze/ á tyś wybáwił duszę swoię. Ale iesli się 20
spráwiedliwy odwróci od spráwiedliwości swoiey/ y czyniłby niespra-
wiedliwość/ położę vraz przed nim/ on vmrze/ iżeś mu nie zwiástował/ w
grzechu swoim vmrze/ á nie będą ná pámięci spráwiedliwości iego ktore
czynił/ ále krwie iego będę z ręki twoiey szukał. Ale iesli ty oznaymisz sprá- 21
wiedliwemu/ by nie grzeszył on spráwiedliwy/ á onby nie grzeszył: żywiąc
będzie żył/ iżeś mu zwiástował/ á tyś duszę swoię wyswobodził.
Y stáłá się ręká Páńska nádemną/ á rzekł do mnie: Wstawszy wynidź 22
ná pole/ á tám będę z tobą mowił. A wstawszy wyszedłem ná pole/ álić o- 23
to tám chwałá Páńska stáłá/ iákoby oná wielmożność/ ktorąm widział
Supr. 1. ✠ 1. & 3. przy rzece Chobár/ y vpadłem ná swe oblicze. Y wstąpił w mię duch/ á 24
postáwił mię ná nogi moie/ y mowił mi/ á rzekł ku mnie: Wnidź/ á zámkni
się wewnątrz w domu twoim. A ty synu człowieczy/ oto dáne są tobie ná 25
cię okowy/ á zwiążą cię nimi/ y nie wynidziesz z nich. Y ięzykowi twemu 26
każę przyschnąć do podniebienia twego/ y będziesz niemym/ á nieiáko mąż
gromiący/ bo dom pobudzáiący iest. A gdy będę mowił do ciebie/ otworzą 27
vstá twoie/ y rzeczesz do nich. To mowi Pan Bog: Kto słyszy/ słuchay/
á kto odpoczywa/ odpoczyway/ bo iest dom pobudzáiący.

Kápit: 4.

¶ Roskazał Bog ná cegle wymálowáć Jeruzálem/ y zrządźić oblężenie iego.
Ktore znaczyło istotne á skuteczne oblężenie iego/ o głodźie też nieco.

A Ty synu człowieczy weźmi sobie cegłę/ połóżże ią 1
przed sobą/ á námáluiesz ná niey miásto Jeruzalem. Y zrządźisz
náprzećiwko niemu oblężenie/ á pobuduiesz twierdze/ y nánosisz 2
wał/ y położysz przećiwko niemu obóz/ y postáwisz tárány woienne wko-
ło. A ty weźmi sobie panew żelázną/ y położysz ią murem żelázným miedzy 3
sobą/ á miedzy miástem/ y mocno zástáwisz oblicze twoie przećiw niemu/
á będzie w oblężeniu/ y obroczysz ie. Známię iest domowi Izráelskiemu.
A ty będziesz spał ná lewy bok swoy/ y położysz ná nim nieprawości do- 4
mu Izráelskiego/ przez one liczbę dni ktorych będziesz ná nim spał/ á przy-
mieisz nieprawości ich. A ia zás dałem tobie látá nieprawości ich/ w licz- 5
bie dni trzech set y dziewięćdziesiąt dni/ y będziesz nosił nieprawość domu
Izráelskiego. A gdy to wypełnisz/ będziesz spał powtore ná twoy bok prá- 6
Nu. 14. ✠ 34 wy/ y weźmiesz ná się nieprawość domu Judskiego przez czterdzieśći dni/
dzień zá rok/ dzień mowię/ zá rok dałem tobie. A ku oblężeniu Jeruzálem 7
obrocisz oblicze twoie/ y rámię twoie będzie wyciągnione/ y będziesz pro-
rokował przećiwko niemu. Otom cię obtoczył okowámi/ á nie obrocisz 8
się z iednego boku twegó ná drugi/ dokąd nie wypełnisz dni oblężenia twe-
go. A ty nábierz sobie zbożá/ y ięczmieniá/ y bobu/ y soczewice/ y iágieł/ y 9
wyki. A włożysz ie w iedno naczynie/ á náczynisz sobie chlebow podług li-
czby dni ktorych będziesz spał ná boku twoim/ trzy stá y dziewięćdziesiąt
dni będziesz go pożywał. A pokarm twoy ktorego będziesz vżywał/ będzie 10
ważył ná dzień dwádzieśćiá sykycy/ od czásu do czásu będziesz go iadł.
Y wodę pod miárą będziesz pił/ szostą część miáry Hin/ od czásu do czásu 11
będziesz ią pił. A będziesz go iadł iákoby podpłomyki ięczmienne/ á gnoiem 12
ktory wychodzi z człowieká/ przykryiesz to przed oczymá ich.
Osee 9. ✠ 3. Y rzekł Pan: Ták będą synowie Izráelscy ieść chleb swoy splugáwio- 13
ny/ miedzy narody do ktorych ie wyrzucę. Y rzekłem: Ach/ ách/ ách/ Pánie 14
Boże. Oto duszá moiá nie iest splugáwioná/ á zdechliny y potárgánego
od bestiy nie iadłem z dziecińśtwá moiego/ áż do tychmiast/ áni weszło w
vstá

15 vſtá moie wßelákie mięſo nieczyſte. Y rzekł do mnie: Otomći dał gnoy Infr:5. ℣ 16.
wołowy miáſto człowieczego / á vczyniß chleb ſwoy w nim. Y rzekł do & 14. ℣ 13.
16 mnie: Synu człowieczy/ oto ia zetrę kiy chlebowy w Jeruzálem / y będą
ieść chleb ſwoy pod wagą/ y w wielkiey troſcze/y wodę pod miárą/ y w
17 vćiſku będą pić/ iż gdyby chlebá y wody nieſtáło/ żeby ieden káżdy vpadł
ná brátá ſwego/á żeby poſchneli w niepráwośćiách ſwoich.

Kápit: 5.

§ Przez ogolenie włoſow ná głowie y ná brodzie/znáczy wielkie á rozmáite zátrácenie Zydow prze złośći ich/o przyßłych złych rzeczách ktore miáły przyść ná Jeruzálem.

1 A Ty ſynu człowieczy/weźmi ſobie miecz oſtry/goląc
y włoſy. A wziąwßy gi/powleczeß go po głowie twoiey/ y
po brodzie twoiey/y weźmieß ſobie ßale z gwichty/y rozważyß
2 ie. Trzecią cżęść ſpaliß w ogniu w pośrzod miáſtá/według wypełnienia
dni obleżenia/á drugą trzecią cżęść wziąwßy/ zſiekaß mieczem około nie-
go/á iną trzećią cżęść roſpuśćiß ná wiátr/ á mieczá dobędzieß zá nimi. A
3 weźmieß z nich máło liczbę/y przywiązeß ie ná wierzchu płaßczá twoieğ.
4 Y z tych záſię weźmieß/á wrzuciß ie w pośrzodek ogniá/y ſpaliß ie w o-
gniu/á z nich wynidzie ogień ná wßyſtek dom Jzráelſki.
5 To mowi Pan Bog: Toć ieſt Jeruzálem/ w pośrzodku narodow po-
6 łożyłem ie / á około iego ziemie. A wzgárdziło ſądy moie/ że było niepo-
bożnieyße niż pogáni/y przykazánia moie: więcey niżli ziemie/ktore około
niego ſą. Abowiem ſądy moie zárzućili/ á w przykazániach moich nie cho-
7 dźili. Dla tegoż to mowi Pan Bog: Jżeśćie przeßli narody ktore około
was ſą/ á nie chodźiliśćie w przykazániach moich/y ſądow moich nieczy-
niliśćie/á według ſądow onych ludźi/ktorzy około was ſą/nie cżyniliśćie:
8 przeto tedy to mowi Pan Bog: Oto ia do ciebie/ á ſámże vczynię w po-
9 śrzod ciebie ſądy przed oczymá narodow/y vczynię nád tobą tákowe rze-
cży ktorychem nie cżynił/ y kthorym podobnych więcey nie vczynię / dla
10 wßech obrzydnośći twoich. A przeto oycowie będą ieść ſyny ſwe w po-
śrzod ciebie / y ſynowie będą ieść oyce ſwoie / á vczynię nád tobą ſądy/ y
wywieię wßyſtkie oſtátki twoie/ná káżdym wietrze.
11 A ták żywę ia mowi Pan Bog: Tylko dla tego/ iżeś świętego mego
zgwałćiło/we wßech vrážiech twoich/y we wßech obrzydnośćiach two-
ich/ia też ciebie złamię/ á nie przepuśćić oko moie/ áni ſię vlituie. Trzecia
12 ciebie cżęść morem pomrze/y głodem wyginie w pośrzod ćiebie/á trzecia
cżęść z ciebie od mieczá pádnie około ćiebie/á trzecia cżęść twoie ná wßel
13 ki wiátr roſpußczę / á miecz wyimę zá nimi. Y wypełnię zápálcżywość
moię/y każę odpoczynąć zágniewániu ſwemu ná nich/á poćießę ſię A zwie
dzą iżem ia Pan mowił w gorliwośći moiey / gdy wypełnię zágniewá-
14 nie moie w nich. Y dam cię zá pußczą/y ná vragánie wßem narodom kto
re około ciebie ſą/ przed oblicznośćią káżdego ktory mimo poydzie. A bę-
15 dzieß vragániem y bluźnienim/przykłádem y zdziwieniem narodom/ktore
około ćiebie ſą / gdy vczynię nád tobą ſądy w zápálcżywośći y w zágnie-
16 wániu/y w fukách gniewliwych. Ja Pan mowiłem: Gdy pußczę ſtrzały
głodowe co gorße ná nie/ ktore będą śmiertelne/ á ktore poſlę ábym was
rozegnał/y głod zbiorę ná was/y zetrę w was kiy chlebowy. A przepuß- Sup:4. ℣ 16.
17 czę ná was głod/y beſtye bárzo złe/ áż do wytrácenia/ á morowe powie- Infr:14. ℣ 13.
trze y krew poydą przez cię/y miecz przywiodę ná cię. Ja Pan mowiłem.

Kápit: 6.

¶ Dla báłwochwálſtwá ludzkiego/ prorokuie że miáſtá y Kośćioły ich miáły być pokáżone/á ktorzyby mieczowi/głodowi/morowi vſzli/ ći w niewolą mieli być pobráni.

WStáłá ſie mowá Páńska do mnie/mowiąc: Sy- 1
nu człowieczy/ obroć oblicże ſwoie ku goram Izráelſkim/ á bę- 2
Infra 36. ✠ 1. dzieſz prorokował do nich/ y rzeczeſz: Gory Izráelſkie ſłuchay- 3
ćie ſłowá Páná Bogá: To mowi Pan Bog goram y pagorkam/ſkáłam
y padołom. Oto ia przywiodę ná wás miecz/ á wytrácę wyſokości wá-
ſze/y rozborzą ołtarze wáſze/ y połamią ſie báłwány wáſze/ á pomiecę po- 4
bite wáſze przed báłwány wáſzemi. Y dam trupy ſynow Izráelſkich przed 5
oblicżym báłwánow wáſzych/ á rozmiecę kości wáſze około ołtarzow
wáſzych/we wſzech przybytkách wáſzych. Miáſtá ſpuſtoſzone będą/á wy- 6
ſokości będą poburzone y rozmiotáne/á zágíną ołtarze wáſze/y połamáne
będą/y vſtáną báłwáni wáſzy/y ſtárte będą bożnice wáſze/á wygłádzone
będą roboty wáſze. Y pádnie zábity w pośrzod was/ á poznacie iżem ia 7
ieſt Pan. A zoſtáwię miedzy wámi one/ktorzy vćieką przed mieczem w na- 8
rodźiech/gdy was rozmiecę po źiemiách. Y wſpomioną ná mnie wyſwo- 9
bodzeni wáſzy miedzy narody/do ktorych więźniámi wiedzieni ſą. Bom
ſtárł ſerce ich pſotliwe/y odſtępuiące odemnie/ y ocży ich pſotliwe zá báł-
wany ſwemi/ á omierzną ſami ſobie dla złości/ ktore cżynili we wſzech o-
brzydnościách ſwoich. A zwiedzą żem Pan nie poprożnicy mowił/ żem 10
im miał to złe vcżynić. To mowi Pan Bog: Vderz rękę twoię/ y przy- 11
trać nogę twoię/á rzecz: Ach nieſtetys ná wſzyſtkie obrzydliwości złych
rzecży domu Izráelſkiego/ bo mieczem/ głodem/ y morem máią ſie wálić.
Ten kto dáleko ieſt/morem vmrze: á kto bliſko od mieczá/zginie. A kto zo- 12
ſtánie/ á będzie w oblężeniu/ zdechnie od głodu/ á wypełnię zágniewánie
ſwoie nád nimi. A dowiecie ſie żemći ia ieſt Pan/gdy wáſzy będą pobići 13
miedzy báłwány wáſzemi/ około ołtarzow wáſzych/ ná káżdym pagorku
wyſokim/ y po wſzyſtkich wierzchách gor/ y pod káżdym drzewem źielo-
nym/y pod káżdym dębem gáłęziſtym/y ná káżdym mieyſcu gdźie palili ká- 14
dźidłá wonne/wſzem báłwánom ſwoim. A wyciągnę rękę ſwą ná nie. Y
vcżynię źiemię ich ſpuſtoſzoną y opuśćiáłą od puſzczey Deblátha/ we w-
ſzyſtkich przybytkách ich/ á ták zwiedzą że ia ieſtem Pan.

Kápit: 7.

¶ Opowiáda Prorok iż iuż bliſko był czás że wſzyſtká źiemia Judſka koniecżnie á nie odmiennie ſpuſtoſzenie miáłá wźiąć.

WStáłá ſie mowá Páńska do mnie/ mowiąc: Y 1
ty ſynu człowiecży/ to mowi Pan Bog: Ziemie Izráelſkiey ko- 2
niec nádchodźi/ nadchodźi koniec ná wſzyſtki cztery częśći źie-
mie. Teraz koniec ná cię/á wpuſzczę zápalcżywość moię ná cię/y będę cię 3
ſądźił według twoich drog/á położę przećiwko tobie wſzyſtki obrzydno-
śći twoie. A nie przepuśći oko moie tobie áni ſie vlutuię/ále drogi twoie 4
położę ná tobie/á obrzydności twoie w pośrzod ciebie będą/ á będźiecie
wiedźieć że ia ieſtem Pan. To mowi Pan Bog/vtrapienie iedno/ vtrá- 5
pienie oto przychodźi/koniec nádchodźi/nádchodźi koniec/ocućił na cię/ o- 6
to przyſzedł. Przychodźi ſkruſzenie ná cię/ktory mieſzkaſz w źiemi nádcho- 7
dźi czás/bliſko iuż dźień zábićia/á nie ſławy gor. Teraz z bliſká wyleię ná 8
cię gniew moy/ y wypełnię zápálcżywość moię ná tobie/ á będę cię ſądźił
podług twych drog/y włożę ná cię wſzyſtki złośći twoie. A nie przepuś- 9
ćić oko moie/áni ſie vlituię ciebie/ále drogi twoie włożę ná cię/á obrzyd-
nośći

noſći twoie w poſrzod ćiebie będą/ y zwiećie że ia ieſtem Pan ktory biię.
10 Oto dźień/oto nádchodźi/wyſzło ſkruszenie/ zákwitnęłá roſzczká/obrodźi-
11 łá pychá. Nieprawość powſtáłá ná roſzczce niepobożnośći / nie z nich á-
12 ni z ludu/ áni z ſzumu ich/á nie będźie w nich odpoczynku. Przyſzedł czás/
przybliżył ſie dźień/kto kupuie/nie rádny ſie/á ktory przedáie/nie fráſuy ſie
13 bowiem gniew nád wſzytkim ludem iego. Bo ten ktory przedawa/do te-
go coś przedał záś ſie nie wroći/ choć ieſzcze z żywymi żywoth ich. Abo-
wiem widzenie do wſzyſtkiego mnoſtwá iego nie przyidźie záś/ á mąż w
nieprawośći żywotá ſwego nie będźie vmocniony.
14 Trąbćie w trąbę/niech ſie wſzyſcy gotuią/ á nie máſz ktoby ſzedł ku bi-
15 twie/bo gniew moy nád wſzyſtkim ludem iego. Miecz przed miáſtem/ á
mor y głod w mieśćie/kto ná roli ieſt/od miecżá vmrze/á ktory w mieśćie
16 morem y głodem będą pożárći. A záchowáni będą ći ktorzy vćieką od nich
y będą po gorách by gołębice padolne/wſzyſcy drżąc káżdy w nieprawo-
17 śći ſwoiey. Wſzyſtkie ręce oſłabieią á vpadną/y wſzyſtkie kolána poćieką
18 wodą. Y przepáſzą ſie włośienmi/á okryie ich ſtrách/á ná káżdym obliczu Iſaiæ:15. ꝟ 2.
19 záwſtydzenie/ y ná wſzyſtkich głowách ich łyśiná. Srebro ich precz bę- Iere:48. ꝟ 37
dźie wymiátáne/á złoto ich będźie tám kedy gnoy. Srebro ich y złoto ich/ Pro:11. ꝟ 4.
nie będźie ich mogło wyſwobodźić w dźień zápálczywośći Páńſkiey. Sōph:1. ꝟ 18
Duſze ſwą nie nákarmią/y brzuchy ich nie nátkáią ſie/ bo pogorſzenie nie- Eccle: 5. ꝟ 10. & 13.
20 prawośći ich ſtáło ſię. A przybior zapon ſwoich ná pychę położyli/ á o-
brázow obrzydnośći ſwoich y báłwáńſkich náczynili z nich. Przetoż da-
21 łem im to ku nieczyſtośći/y dam to w ręce obcych ku rozchwytániu/á bez-
22 bożnym ziemie ná łupieſz/y ſplugáwią ie. A odwrocę oblicze ſwe od nich/y
zgwalcą táiemnicę moię/ á wnidą do niey ſiepácze/y ſplugáwią ią. V-
23 czyńże koniec/ábowiem pełna ieſt ziemiá ſądu o krew/ á miáſto pełne nie-
24 prawośći. Y przywiodę co gorſze z narodow/á poſiedą domy ich/y vczy-
25 nię że vſtánie pychá mocarzow/á poſiedą świątnice ich. Gdy ná nie vćiſk
26 przyidźie/będą pokoiu ſzukáć/áno go nie będźie. Fráſunek ná fráſunek przyi
dźie/y ſłuch ná ſłuch/y będą pytáć widzenia od prorokà/ á zakon zginie od
27 kápłaná/y porádá od ſtárſzych. Krol będźie płákał/á kśiążę będźie oblecżo-
ne w wielki żal/y ręce ludu ziemie będą ſtruchláłe/według ich drog vczy-
nię im/y podług ſądow ich będę ie ſądźił/á będą wiedźieć żem ia Pan.

Kápit: 8.

❡ Ezechiel widźiawſzy podobieńſtwo Boże/duchem záchwycony do Jeruzalem/
widźiał tám bárzo ſproſne báłwochwálſtwá Judſkie/przeto Pan im/
y karánim y niewyſłuchánim modlitw / grozi.

1 STáło śię záś roku ſzoſtego/ſzoſtego mieśiącá/pią-
tego dniá tegoż mieśiącá/iam śiedźiał w domu moim/á ſtárco-
wie Judſcy śiedźieli przedemną/y vpádłá tám ná mnię ręká Pá-
2 ná Bogá. Y vyźrzałem á oto podobieńſtwo iákoby poźrzenia ogniá/ od
weyźrzenia biodr iego áż ná doł/ogień/ á od biodr iego y wzgorę/ iákoby
3 poyźrzenie ná bláſk/by widzenie burſztynu. A wyćiągnąwſzy ſie podobień Dan:14.ꝟ 35
ſtwo ręki/vchwyćiło mię zá czubek głowy moiey/y podniosł mię duch mię-
dzy niebem y ziemią/y przywiodł mię do Jeruzalem w widzeniu Bożym/
podle drzwi wnętrznych ktore były ná pułnocy/gdźie był poſtáwion báł-
4 wan zawiſney miłośći/ ku pobudzeniu zawiśći. A oto tám wielmożność
BOgá Izráelſkiego według widzenia ktorem widźiał ná polu.
5 Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ wznieś oczu twoich ku drodze ná
pułnocy. Y podniosłem oczy ſwe ku drodze pułnocney/ á oto od pułnocy
 brony

brony ołtarzowey bałwan zawiści w samym weściu. Y rzekł do mnie: 6
Synu człowieczy/ co mniemaß widzißli ty co ći czynią/ te obrzydności
wielkie/ ktore tu dom Izráelski czyni/ ábym dáleko odstąpił od świątnice
moiey? A iescze obroćiwßy się/wyźrzyß obrzydnośći więtße. Y wwiodł 7
mię ku drzwiam śieni/y vyźrzałem/ á oto dziurá iedná w ścienie. Y rzekł 8
do mnie: Synu człowieczy/ przekuy tę ścianę. A gdym przekuł ścianę/ v-
kazáły się iedne drzwi. Y rzekł do mnie: Wnidź/ á oglądáy obrzydnośći 9
bárzo złe/ ktore ći tu dźiáłáią. A wßedßy/ vyźrzałem/ á oto wßelákie po- 10
dobieństwo źiemioplázow/ y inych źwierząt obrzydność / y wßystki bał-
wany domu Izráelskiego pomálowáne były po ścienie około wßędy. A
śiedmdźieśiąt mężow z stárßych domu Izráelskiego / y Iezonias syn Sá- 11
fánow stał miedzy onymi/ ktorzy stáli przed málowániem / á káżdy z nich
miał kádźilnicę w ręce swoiey / á párá iáko mgłá z kádźidłá wschadzáłá.
Y rzekł do mnie: Záiste widziałeś synu człowieczy/co stárßy domu Izráel 12
skiego dźiáłáią w ćiemnośćiách/káżdy w skrytośći łożnice swoiey/ bo ták
mowią: Nie widźi nas Pan/opuśćiłći Pan źiemię. Y rzekł do mnie: Ie- 13
scze obroćiwßy się / vyrzyß obrzydnośći więtße ktore ći płodzą. Y w- 14
wiodł mię przeze drzwi brony domu Páńskiego / ktore były ku pułnocy.
Alić tám niewiásty śiedźiáły/płácząc Adoniaßá.

Y rzekł do mnie: Iśćieś widział synu człowieczy. Ieszcze obroćiwßy się 15
vyrzyß obrzydnośći więtße niżli te. Y wwiodł mię do śieni domu Páń- 16
skiego we wnątrz. A oto we drzwiách domu Páńskiego/ miedzy śienią y
ołtarzem/iákoby pięć y dwádźieśćiá mężow/ktorzy stáli obroćiwßy się ty-
łem do kośćiołá Páńskieg/ á oblicza ná wschod słońcá/ y czynili modłę ku
wschodu słońcá. Y rzekł ku mnie: Iśćieś widział synu człowieczy/a więc 17
to lekka rzecz iest domowi Iudskiemu/ żeby płodźili te obrzydnośći ktore
tu broili/iż nápełniwßy źiemię nieprawośćią/ vdáli się ná to áby mię po-
budzáli? á oto przytykáią roßczkę ku nozdrzam swoim. A ták y ia vczynię 18
w zápálczywośći. Nie przepuśći oko moie/áni się vlituie/á gdy będą wo-
łáć do vßu moich głosem wielkim/ nie wysłucham ich.

Kápit: 9.

§ O ßeśći mężách y śiodmym ktory był z kálámarzem/ oni wßystkie zábijáli/
ktorych ten nie piątnował znamieniem Thau.

Y Záwołał w vßách moich głosem wielkim/mowiąc 1
Przybliżyły się náwiedzenia miástá/á káżdy z nich ma naczynie
zábićia w ręce swoiey. A oto ßeść mężow przychodźiło z drogi 2
brany wierzchniey/ktora pátrzy ku pułnocy/ á v káżdego z nich horęże zá-
bićia w ręku iego. A ieden mąż miedzy nimi był odźiány lniánym odźie-
nim/á kálámarz pisárski v biodr iego. Y weßli/á stáneli przy ołtarzu mie-
dźiánym. A chwałá Páná Izráelskiego wźiętá iest z Cherubiná/ktora by- 3
łá nád nim v progu domowego. Y powołał onego mężá ktory był odźiá-
ny w ßáte lniáne / á kálámarz pisárski miał ná biodrách swoich. Y rzekł
Pan do niego: Idź śrzodkiem miástá w pośrzod Ieruzálem / á piątnuy 4
Exo. 12. ℣ 7. Thau ná czołach mężow wzdycháiących y żáluiących nad wßystkimi o-
Apo. 7. ℣ 3. brzydnośćiámi/ ktore się dźieią w pośrzod iego. A onym rzekł/ gdźiem ia 5
słyßał. Idźćie po mieśćie náśláduiąc go/á biyćie. Niechay nieprzepußczą
oko wáße/áni się smiłuyćie. Stárcá/młodźieniaßká/y pánnę/dźiatki má- 6
łe/y niewiásty/zábijaycie áż do zátrácenia. A wßelkiego ná ktorym vyrzy-
ćie Thau/nie zábijaycie/á od świątnice moiey pocznićie. Poczęli tedy od
mężow stárßych/ktorzy byli przed domem.

Y rzekł

7 Y rzekł do nich: Splugawćie y dom/ y nápełńcie śieni zábitemi/ wy-
nidźcie. Y wyszli/á zábijáli te ktorzy byli w mieśćie. A gdy sie ono zábijá-
8 nie skonczyło/zostałem ia/y vpadłem ná oblicze swoie/y wołáiąc rzekłem:
Ach/ách/ ách/ Pánie Boże/ á wiec wytráciż wszystkie ostátki Izráelskie/
9 wylawszy zápálczywość swą ná Ieruzálem? Y rzekł do mnie: Niepra-
wość domu Izráelskiego/ y domu Iudskiego bárzo wielka iest/ y nápeł-
nioná iest ziemiá krwie/ á miásto nápełnione iest odwrocenia/ bo ták rze-
10 kli: Opuśćił ći Pan ziemię/y Pan nie widzi. Przetoż y oko moie nie prze-
11 puśći im/áni sie smiłuie/ drogę ich ná głowę ich obrocę. A oto mąż ktory
był vbrány we lniáne odźienie/ ktory miał kálamarz ná biodrách swoich/
odpowiedział słowo/ mowiąc: Vczyniłem ták iákoś mi roskazał.

Kápit: 10.

§ O mężu ktoremu roskazano nábráć ogniá miedzy koły/ y wysypáć ná miásto/ opisuie też widzenie Bogá/zwierząt/ kol iáko y w pierwszey kápitule.

1 Zwidziałem/á oto ná vtwierdzeniu ktore było nád
głową Cherubinową/iákoby kámień száfirowy/ iákoby ksztalt
2 podobieństwá stolcá/ vkazał sie nád nimi. A rzekł do męża v-
bránego we lniáne odźienie/ mowiąc: Wnidź miedzy kołá ktore są pod
Cherubiny/ á nábierz pełne garść twoie węgla rospalonego/ ktore iest
miedzy Cherubiny/wysyp że ie ná miásto. Y wyszedł przed oblicznośćią
3 moią/ á Cherubinowie stali po práwey ręce domu gdy wchodził mąż/ y
4 nápełnił obłok śień wnętrzną. A podnieśiona iest chwałá Páńska nád
Cherubiny do progu domowego/ y nápełnion iest dom obłokiem/ á śień
5 nápełnioná iest blásku chwały Páńskiey. A trzepiotánie skrzydeł Cheru-
binow było słyszáne/ áż w śieni zewnętrzney/ iáko głos Wszechmocnego
6 Bogá mowiącego. A gdy przykazał mężowi ktory vbrány był we lniáne
odźienie/ mowiąc: Weźm ogniá z pośrzodku kół ktore są miedzy Cheru-
7 biny: wszedszy on stánął podle kołá. Y wyciągnął Cherub rękę z pośrzo-
dku Cherubinow do ogniá/ktory był miedzy Cherubiny: y nábrał/á dał
w ręce onemu/ ktory był vbrány we lniáne odźienie. A on wziąwszy wy-
8 szedł. Y vkazáło sie ná Cherubinoch podobieństwo ręki człowieczey pod
9 skrzydły ich. Y vyrzałem/á oto czterzy kołá wedle Cherubinow/iedno ko-
ło przy iednym Cherubinie/á drugie koło przy drugim Cherubinie/á oso-
10 bá kół byłá iáko weyzrzenie ná kámień Chrysolit/ y poyrzenie ich podob-
11 ne iedno czterzem/ iákoby było koło w pośrzodku kołá. A gdy chodźili/ná
czterzy strony postępowáli/ á nie wrácáli sie chodząc. Ale ná miejsce ná
ktore sie chyliło iść ktore było pierwsze/ szli zá nim y drugie/ áni sie wrá-
12 cáli. Y wszystko ćiáło ich/y szyie/ y ręce/ y skrzydłá/ y obrączki/ pełne były Sup: 1. ✠ 18.
13 oczu/około czterzech kół. A te kołá názwał potoczyste/ gdym ia słyszał. A
14 czterzy oblicza miáło káżde z nich. Oblicze iedno/oblicze Cherubinowo/á
wtore oblicze/ twarz człowiecza: á ná trzećim twarz lwia/ á ná czwar-
15 tym twarz orła. Y podniosły sie Cherubinowie/onoż to iest zwierzę kto-
16 rem widźiał v rzeki Chobar. A gdy chodźili Cherubinowie/ szły społu y
kołá wedle nich. A gdy podnieśli Cherubinowie skrzydłá swoie/ áby sie
vnieśli od ziemie/ nie zostawáły kołá/ ále y one podle nich były. Gdy oni
stáli/stáli: á z podnieśionymi podnośili sie/ bo był w nich duch żywotny.
17 A wyszłá wielmożność Páńska od progu kośćielnego/y stánęłá nád Che-
18 rubiny. Y podnosząc Cherubinowie skrzydłá swoie/ wynośili sie od zie-
19 mie przedemną/á gdy oni wyszli/kołá też szły zá nimi. Y stáli w weśćiu do
brony domu Páńskiego od wschodu słońcá/á chwałá Bogá Izráelskiego
Byłá

Supra. 1. ✠ 1. & 3. była nád nimi. Toć iest zwierzę ktorem widział pod Bogiem Izráel- 20
skim przy rzece Chobár/ y zrozumiałem że Cherubinowie byli. Czterzy
twarzy miał ieden/ y czterzy skrzydłá ieden/ á podobieństwo ręki człowie- 21
czey pod skrzydłámi ich. A podobieństwo twarzy ich / są one twarzy kto- 22
rem widział przy rzece Chobár/ y weyrzenie ich/ y káżdego popad przed
obliczym swoim chodził.

Kápit: II.

¶ O pięć y dwudziestu mężow złych/ o mieście/ y kotle/ o śmierci Feltyelá/ o rosproszeniu ludu/ y záś zebrániu iego.

I Podniosł mię duch/ y wwiodł do brony domu Páń- 1
skiego/ od wschodu słońcá/ ktora pátrzy ku wschodu słońcá. A
oto w weściu do brony dwádzieściá y pięć mężow. Y vyrzá-
łem miedzy nimi Iezoniaszá syná Azurowego/ y Felcyaszá syná Bánáiá-
sowego/ kśiążetá ludu. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ ci są mężowie 2
ktorzy myślą niepráwość/ y rozbieráią miedzy sobą rádę bárzo złą w tym
mieście/ mowiąc: Izasz nie dawno pobudowáne są domy? Toć iest kocieł 3
á myśmy mięso. Przetoż prorokuy o nich/ prorokuy synu człowieczy. Y 4
wstąpił w mię duch Páński/ y rzekł do mnie/ mow: To mowi Pan: Tá- 5
kęście mowili domie Izráelski/ á myśli serca wászego ia znam. Wieleście 6
iuż pobili w tym mieście/ y nápełniliście drogi iego zábitemi. A dla tego 7
to mowi Pan Bog/ zábici wászy ktoreście położyli w pośrzod miástá te-
go/ ci są mięsem/ á to iest kotłem/ y wywiodę was z pośrzodku iego. Bá-
liście się mieczá/ á miecz przywiodę ná was/ mowi Pan Bog: Y wyrzucę 8
was z pośrzodku iego/ á dam was w ręce nieprzyiacielskie / y vczynię w 9
was sądy/ od mieczá zginiecie. Ná gránicach Izráelskich tám was będę 10
sądził/ á dowiecie się żem ci ia Pan. Toć nie będzie wam kotłem/ y wy nie 11
będziecie pośrzod niego mięsem. Ná gránicach Izráelskich będę was są-
dził. A będziecie wiedzieć iż ia Pan/ żeście w przykazániach moich niecho- 12
dźili/ y sądow moich nie czynili / ále według sądow tych narodow/ ktore
około was są czyniliście. Y stáło się gdym prorokował/ Felcyás syn Bá- 13
náiaszá vmárł/ y padłem ná oblicze swoie krzycząc głosem wielkim/ á rze-
kłem: Ach/ ách/ ách/ Pánie Boże/ skończenie ty czynisz ostátkow Izráelskich.
Y stáło się słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ brácia 14
twoi/ mężowie bliscy twoi/ y wszystek dom Izráelski/ wszyscy ktorym mo- 15
wili obywátele Ierozolimscy: Odeydźcie precz dáleko od Páná/ námci
dána iest ziemia w dzierżáwę. Przetoż to mowi Pan Bog: Izem ie dá- 16
leko vczynił po narodziech/ á iżem ie rosproszył po ziemiách/ będę im ná po-
świecenie máluczkie w onych ziemiách/ do ktorych przyszli. A przeto mow 17
To mowi Pan Bog: Zgromádzę was z ludow/ y w iedno spędzę z ziem/
do ktorych iesteście rosproszeni/ á dam wam ziemię Izráelską. Y wnidą 18
tám/ á odeymą wszystkie vrázy/ y wszystkie obrzydności iey z niey. A dam 19
Iere: 31. ✠ 33 im serce iedno/ y duchá nowego dam we wnatrza ich/ á odeymę serce ká-
Infr: 18. ✠ 31. & 36. ✠ 26. miennę z ciáłá ich / á dam im serce mięsne. Aby w przykazániach moich 20
Infr: 24. ✠ 7. chodźili/ y sądow moich przystrzegáli/ y czynili ie/ á żeby mi byli ludem/ á ia
Heb: 8. ✠ 10 im Bogiem. Ale ktorych serce zá obráženiem/ y zá obrzydnościámi swe- 21
mi chodzi/ tych drogę ná głowę ich położę/ mowi Pan Bog. Tedy pod- 22
nieśli Cherubinowie skrzydłá swoie/ á kołá z nimi/ á wielmożność Bogá
Izráelskieg było nád nimi. Y wstąpiłá wielmożność Páńska z pośrzodku 23
miástá/ á stánęłá ná gorze ktora iest ná wschod słońcá od miástá. A duch 24
podniosł mię/ y przywiodł do ziemie Cháldeyskiey do záprowádzenia/ w
widzeniu

25 widzeniu w duchu Bożym. Y odięte iest odemnie widzenie ktorem wi-
dział. Y mowiłem do záprowádzenia wszystkie słowá Páńskie/ ktore mi
był vkazał.

Kápit: 12.

¶ Ezechyel spráwámi swemi znáczy miástá Jeruzálem/ y Krolowiego poimánie y záprowádzenie do więzienia/ á ostátki od mieczá/ głodu/ moru potrácenie.

1 Y Stáłá śie mowá páńska do mnie rzekąc: Synu
człowieczy/ w pośrzodku domu pobudzáiącego ty mieszkasz/ kto-
2 rzy máią oczy ná widzenie/ á nie widzą/ y vszy ná słuchánie/ á nie
3 słyszą: bo iest domem pobudzáiącym. A ták ty synu człowieczy/ vczyń so-
bie naczynie záprowádzenia/ y będzieś śie prowadził we dnie przed nimi.
A przeprowádziß śie z twego mieyscá ná ine mieysce przed oblicznośćią
4 ich/ á woby snąc patrzyli/ boć dom pobudzáiący iest. Y wynieśieß precz na-
czynie twoie/ iákoby naczynie przeprowadzáiącego śie we dnie przed oblicz-
cznośćią ich/ á thy sam wynidzieß wieczor przed nimi/ iáko wychodzi ten
5 ktory śie prowádzi. Przed ichże oczymá przekuy sobie śćiánę/ y wynidzieß
6 przez nię. Przed oblicznośćią ich ná rámieniu nieśion będzieß/ w mroku
będzieß wynieśion. Oblicze swoie zásłonisz/ á nie vyźrzysz źiemie/ bom ćię
7 cudem dał domowi Jzráelskiemu. Vczyniłem tedy iáko mi był przykazał
Pan. Naczynie moie wyniosłem/ iáko naczynie prowádzącego śie przez
dzień/ á wieczor przekowałem sobie śćiánę ręką/ y wyszedłem z mrokiem/
ná rámionach nieśiony przed oblicznośćią ich.
8 Y stáłá śie mowá Páńska do mnie ráno/ mowiąc: Synu człowieczy/
9 zaß nie mowili k tobie dom Jzráelski / dom pobudzáiący / coż ty czyniß?
10 Rzecżże do nich. To mowi Pan Bog: Ná wodzą to brzemię/ ktory iest
w Jeruzálem/ y ná wszystek dom Jzráelski / kthory iest w pośrzodku ich.
11 Rzecz: Jamći cudem wászym/ iákom ia vczynił/ ták śie im stánie/ do zá-
12 prowádzenia y do więzienia poydą. A kśiążę ktore iest w pośrzodku ich/ ná
rámionach będźie nieśion/ zá mroku wynidzie. Śćiánę przekuią/ áby go
wywiedli/ oblicze iego zákryte będźie/ áby nie widział okiem źiemie. Y roz- Infr. 17. ✠ 20. & 32. ✠ 3.
13 rzucę sieć swoie nań/ á będźie poiman niewodem moim. Y przywiodę go
do Bábilonu / do źiemie Chálđeyskiey/ y oney nie vyrzy/ támże vmrze. A
14 wszystkie ktorzy przy nim są/ pomocniki iego/ y huffy iego rosproszę ná w-
15 szystkie wiátry/ á miecz goły bedę miał zá nimi. A zwiedzą żem ia Pan/
16 gdy ich rozmiecę po narodźiech/ á rozśieię ie po źiemiach. Y zostáwię z nich
nie wiele mężow od mieczá/ y głodu/ y morowego powietrza/ áby powie-
dáli wszystkie złośći ich miedzy narody/ do ktorych wnidą. A będą wie-
17 dzieć/ żec ia Pan. Y stáłá śie mowá Páńska do mnie/ mowiąc: Synu
18 człowieczy/ chleb twoy w zátrwożeniu iedz. Ale y wodę twoię w pośpie-
19 chu y fráśunku piy. A rzeczeß do ludu źiemie: To mowi Pan Bog do tych
ktorzy mieszkáią w Jeruzálem w źiemi Jzráelskiey. Chleb swoy w pie-
czliwośći będą ieść/ y wodę swoię w spustoszeniu będą pić/ áby spustoszá-
łá źiemiá z mnostwá swoiego / dla niepráwośći wszech ktorzy mieszkáią
20 w niey. Y miástá w ktorych teraz mieszkáią/ będą spustoszone/ y źiemiá pu-
stynią/ á zwiecie żeciem ia iest Pan.
21 Y stáło śie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ co tho
22 zá przysłowie macie w źiemi Jzráelskiey? gdy mowią: Ná długi czas od-
23 łożone będą dni/ á zginie wszelkie widzenie? Przeto powiedz im/ To mo-
wi Pan Bog: Każę vstáć temu przysłowiu/ ani go więcey pospolićie bę-
dą mowić w Jzráelu/ á mow do nich/ żeć śie przybliżyły dni/ y wszelka po
wieść

wieść widzenia. Bo iuż nie będźie wiecey wszelkie widzenie dáremne/á- 24
ni prorokowánie oboietne w pośrzodku synow Izráelskich. Abowiem ia 25
Pan będę mowił/á ktorekolwiek słowo powiem/to sie stánie/dáley sie nie
odwlecze/ále zá dni wászych domie pobudzáiący będę mowił słowo/ y v-
czynię ie/mowi Pan Bog. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: 26
Synu człowieczy/oto dom Izráelski mowiących/ widzenie ktore ten wi- 27
dźi ná wiele dni/ á ná dálekie czásy ten prorokuie. Przetoż tedy rzecz do 28
nich/To mowi Pan Bog: Nie odwlecze sie wiecey wszelka mowá moiá:
słowo ktore ia powiem spełni sie/mowi Pan Bog.

Kápit: 13.

Grozi Pan fałesznym Prorokom ktorzy z swego mozgu prorokuią/
lud zwodząc/obiecuiąc pokoy/też y pochlebnikom grozi.

Stáłá śie mowá Páńska do mnie/mowiąc: Sy- 1
Iere 23. ℣ 1. nu człowieczy/ prorokuy przećiwko prorokom Izráelskim/ kto-
Infr: 14. ℣ 9. rzy prorokuią /á powiesz tym ktorzy prorokuią z sercá swoiego. 2
& 34. ℣ 2.
Słuchayćie słowá Páńskiego/ To mowi Pan BOG: Biádá prorokom 3
niemądrym/ktorzy idą zá duchem swoim/á nic nie widzą. Jákoby liszki ná 4
puszczey/tak prorokowie twoi byli Izráelu. Nie wstąpiliście náprzećiw/ 5
ániśćie sie zástáwili murem zá dom Izráelski / ábyśćie stáli w bitwie w
dźień Páński. Widzą márne rzeczy/y prorokuią kłamstwo/mowiąc: Mo- 6
wi Pan/ gdyż ich PAN nie posłał/y nie przestáli twierdźić swych słow.
Izażeśćie nie nikczemnego widzenia widźieli/ á proroctwá kłamliwego 7
nie mowili? á powiedaćie/mowi Pan/gdyżem ia nie mowił.

A przetoż to mowi Pan Bog: Iżeśćie mowili prożne rzeczy/y widźie- 8
liśćie kłamstwo/tedy dla tego/oto ia do was/mowi Pan BOg/ y będźie
ręká moiá nád tymi proroki ktorzy widzą márne/ á prorokuią omylne rze- 9
czy/w zebrániu ludu moiego nie będą/ á w piśmie domu Izráelskieg nie bę-
dą nápisani/ áni wnidą do źiemie Izráelskiey / á zwiećie że ia iestem Pan
Bog/przeto iż podchodźili lud moy/ powiedáiąc: Pokoy/ ano nie pokoy/ 10
y budował śćiánę/á oni ią polepiáli gliną bez plew. Powiedz tym ktorzy 11
obmázuią bez przysády żeć vpádnie / bo przypádnie gwałtowny deszcz/ y
dam kámienie wielkie z wierzchu pádáiące/y wiátr burzliwy rozwaláiá-
cy. Záiste oto vpádłá śćiáná/y zaś wam nie rzeką/gdźiesz ono lepienie co- 12
śćie lepili? Dla tego to mowi Pan Bog: Y każę sie wydrzeć duchu burz- 13
liwemu w zágniewániu moim / y deszcz gwałtowny w zápálczywośći
moiey będźie/y kámienie wielkie w gniewie ná skáżenie. Y skáżę tę śćiánę 14
ktoraśćie lepili przez przysády/y zrownam ią z źiemią/á odkryie sie fundá-
ment iey/ y vpádnie/ y skáźi sie w pośrzodku iego: y zwiećie że ia iestem
Pan. Y wypełnię zágniewánie swoie ná tey śćienie/ y ná tych ktorzy ią le- 15
pią bez przysády/á rzeknę wam: Nie mász iuż śćiány/áni tych ktorzy ią le-
pili. Prorocy Izráelscy ktorzy prorokuią miástu Jeruzálem: y widzą mu 16
widzenie pokoiu/ á pokoiu niemász/ mowi Pan Bog.

A ty synu człowieczy/ postaw oblicze swoie przećiwko corkam ludu 17
twego/ktore prorokuią z sercá swoiego/á prorokuy ná nie/rzekąc: To mo- 18
wi Pan Bog. Biádá tym ktorzy zszywáią poduszeczki pod wszelki łokieć
v ręki/y czynią wezgłowká pod głowę káżdego wieku/ná vsidlenie dusz.
A gdy vsidláli dusze ludu moiego/ ożywiáły dusze ich. Y gwalćili mię v 19
ludu moiego/ dla gárśći ięczmieniá / y kęsá chlebá/ áby pobili dusze ktore
nie vmieráią/á ożywiáli dusze te ktore nie są żywe/mátáctwo plotąc ludu
memu wierzącemu kłamstwam.

Dla

20 Dla tego mowi Pan Bog: Oto ia do wezgłowek wáßych ktoremi wy
chwytacie duße latáiace / á rostárgne ie z rámion wáßych: y rospußcze
21 duße ktore wy chwytacie / duße ná lecenie. Y rozerwe podußki wáße/
á wyswobodze lud moy z reki wáßey / á nie beda wiecey w reku wáßych
22 ná odzieránie. Y zwiecie żem ia Pan. Przeto iżeście fráſowite czynili ser-
ce spráwiedliwego kłamliwie/ ktoregom ia nie záfráſował/ á zmacniáli-
ście rece niepobożnego / áby sie nie náwrácał od złey drogi swoiey/ iżby
23 był żyw. Przeto prożnych rzeczy nie bedziecie widáć/ á proroctw nie be-
dziecie wiecey prorokowáć. Y wydre lud moy z reki wáßey / że bedziecie
wiedziec/iż ia Pan.

Kápit: 14.

¶ Że ludziom nieczystym nie dopuści Pan by iego Prorocy mieli kázáć/áże dobrzy
ludzie nie beda mogli złych wypráwić ze złości ich/by też byli Noe/Dániel/y Iob.

1 Przyßli do mnie meżowie z stárßych Izráelskich
2 y siedzieli przy mnie. Y stálá sie mowá Pańska do mnie/rzekac:
3 Synu człowieczy/ ci meżowie położyli nieczystości w sercach
swoich/ y pogorßenie nieprawości swoiey postáwili przeciwko obliczu
4 swemu/á wiec ia spytány odpowiem im? A dla tego mow im/á rzeczeß
do nich: To mowi Pan Bog. Człowiek/człowiek z domu Izráelskiego/
ktory położy nieczystości swe w sercu swoim / y zgorßenie nieprawości
swoiey postáwi przeciwko obliczu swemu/ á przyßedłby do Proroká py-
táiac mie przez zeń/ ia Pan odpowiem mu w mnostwie nieczystości iego/
5 áby był poiman dom Izráelski w sercu swoim/ktorym odstapili odemnie
6 we wßystkich báłwanách swoich. A przeto mow do domu Izráelskieg/
To mowi Pan Bog: Náwroccie sie/á odstapcie od báłwánow wáßych
7 y ode wßech plugastw wáßych odwroccie oblicza wáße. Bo człowiek/
człowiek z domu Izráelskiego / y z nowo náwroconych ktobykolwiek był
przychodniem w Izráelu/iesliby odstapił odemnie/ á położyłby báłwány
swoie w sercu swoim / y pogorßenie nieprawości swoiey postáwiłby
przeciwko obliczu swoiemu/á przyßedłby do Proroká áby mie pytał prze
8 zeń: ia Pan odpowiem mu sam przez sie. Y położe oblicze swe ná onym
człowiecze/ á vczynie go ná przykład y ná przysłowie/ y wytráce go z po-
9 srzodku ludu mego/á doznacie żeści ia Pan. A prorok obładziłliby/ y ie- Sup. 12. ℣ 3.
sliby mowił słowo / ia Pan zwiodłem proroká onego / á wyciagne reke
10 moie nań/ y wygłádze go z posrzodku ludu mego Izráelskiego. Y ponio-
sa nieprawość swoie/ według nieprawości onego ktory pyta/ ták bedzie
11 nieprawość prorokowá / áby wiecey nie błądził dom Izráelski odemnie/
áni sie plugáwił wßelákiemi przestepstwy swemi/ále żeby mi byli ludem/
á ia im był Bogiem/mowi Pan zastepow.
12 Y stálá sie mowá Páńska do mnie/mowiac: Synu człowieczy/ ziemiá
13 gdy mi zgrzeßy/áby wystapiłá wystepuiac / wyciagne reke moie ná nie/ y Sup. 4. ℣ 16. & 5. ℣ 16.
zetre rozge chlebá iey/y przepußcze ná nie głod/y wybiie z niey człowieká/
14 y bydle. Aby byli ci trzey meżowie w posrzodku iey/Noe/Dániel/ y Iob:
ci sami spráwiedliwościa swoia wybáwia duße swoie/ mowi Pan zá-
15 stepow. A iesliby ch y bestye co gorße przywiodł ná ziemie/ábym ia zágu-
bił/ y byłáby bezdrożna / przeto że nie był żaden ktoby ßedł po niey dla be-
16 stiy. Trzey ci meżowie byliby ná niey. Żywe ia mowi Pan Bog/ że áni
synow/áni corek nie wybáwia/ale oni tylko sami beda wyswobodzeni/ále
17 ziemiá spustoßona bedzie. Albo przywiodeli miecz ná one ziemie/á rzekeli
18 mieczowi: Idź po ziemi/y wybiieli z niey człowieká/y bydle. A ci trzey me-

zowie bedali w pośrzodku iey. Zywe ia/ mowi Pan Bog/ nie wybáwio
synow/ áni corek/ ále oni sami beda wyswobodzeni. A dopuszczeli y mor 19
ná one ziemie/y wylałbym zágniewánie moie ná nie we krwi/ábym zdiał
z niey człowieká y bydle. A Noe/y Dániel/y Job/bedali w pośrzodku iey. 20
Zywe ia/mowi Pan Bog/ że syná áni corki nie wybáwio/ ále sami sprá-
wiedliwościo swoio wyswobodzo dusze swoie.
Abowiem to mowi Pan Bog: Iż ácz czterzy sady moie nagorsze/miecz 21
głod/ bestye okrutne/ y mor dopuszcze ná Jeruzálem / ábym wybił z niego
człowieká/y bydle. Wszákoż bedzie w nim zostáwiono zbáwienie tych kto 22
rzy wywiodo syny y corki. Oto oni wynido do was/ y vyźrzycie droge
ich/y wynalezki ich: y pocieszycie sie nád onym złem/ktorem przywiodł ná
Jeruzálem/we wszech rzeczách ktorem przywiodł ná nie. Y pociesze was 23
gdy vyźrzycie droge ich/y wynalezki ich: y doznacie żem nie dármo wszyst
ko vczynił/comkolwie vczynił w nim/mowi Pan Bog.

Kápit: 15.

¶ Słowo Páńskie przeciwko Jeruzálem/ktore názywa drzewem
winney mácice nieużytecznym.

ZStáłá sie mowá Páńska do mnie/mowiac: Sy- 1
nu człowieczy/co sie stánie z drzewá winney mácice/ ze wszyst- 2
kich drzew gáiowych / ktore sa miedzy drzewy leśnemi. Izasz
wezmo z niego drzewo áby co z niego vczyniono/álbo vciosan bedzie z nie- 3
go kołek/żeby ná nim cożkolwiek wisiáło? Oto ogniowi dáne iest zá po- 4
karm/oboie cześć iego strawił ogień/á połowicá go obrociłá sie w perzy-
ne: izasz bedzie vżyteczne ná iáki státek? Też choć było cáłe/niegodziło sie 5
ná żadny státek/czymże wiecey gdy ie ogień pożrze y spali/nic vczyniono z
niego nie bedzie? A przetoż to mowi Pan Bog: Jáko drzewo winney má- 6
cice miedzy drzewy leśnemi/ktorem dał ogniowi ku pożárciu/ták też dam
obywátele miástá Jeruzálem. Y położe oblicze moie przeciwko im/wyni- 7
do z ogniá / á ogień ie strawi : y zwiecie żem ia Pan / gdy położe oblicze
moie przeciwko im/y vczynie ziemie bezdrożno y spustoszáło/przeto iż byli 8
przestepniki/mowi Pan Bog.

Kápit: 16.

¶ Wylicza plugástwá y nieprawości wielkie Jerozolimskie/ ták że nieczy-
stotá ich wiecsza byłá niźli Sodomy/Gomorry/y Samáryey.

ZStáłá sie mowá Páńska do mnie/rzekac: Synu 1
człowieczy/ oznaymiay miástu Jeruzálem obrzydności iego/ á 2
rzeczesz : To mowi Pan Bog Jeruzálemowi. Korzeń twoy/ y 3
narod twoy z ziemie Chánáneyskiey/ociec twoy Amorrheyczyk/ á mátka
twoiá Cheteyczká. A gdyś sie vrodziłá / w dzień národzenia twego nie 4
iest przerzniony pepek twoy/ ániś wodo omyta ku zbáwieniu/áni solo po-
solona/áni powitá w pieluchy. Nie zlutowáło sie nád tobo oko/ábyc było 5
vczyniło iedno z tych rzeczy/zlutowawszy sie nád toba/ále iesteś porzuco-
ná ná wierzch ziemie/w odrzuceniu dusze twoiey/w dzień ktoregoś sie ro-
dziłá. A idac mimo cie/ vyźrzałem że po tobie depco we krwi twoiey/ y 6
rzekłem ci gdyś byłá we krwi swoiey / badź żywá. Mowie żem ci rzekł/
we krwi twoiey żyw. Rozmnożono by vrodzay roley vczyniłem cie/y roz 7
mnożyłáś sie y stáłáś sie wielka/ y chodziłáś á dostáś áż do vbioru nie-
wieściego. Piersi twoie podniosły sie/y włosy twoie rozrosły sie/á byłáś

8 nága/y zelżywośći pełna. Y ƒʒedłem mimo ćie/y vyżrzałem ćie/ á oto czás
twoy/czás miłośnikow. Y rozćiagnałem odzienie ƒwoie nád toba/ y okry-
łem zelżywość twoie. A przyƒiagłem ći/y wƒtapiłem ƒtoba w vmowe/mo-
9 wi Pan Bog/ y ƒtáłáś ƒie moia. Omyłem ćie woda/ y ochedożyłem ćie ze
10 krwie twoiey/ y námázałem ćie oleiem. Y vbrałem ćie w ƒʒáte rozliczney
máśći/y obułem ćie w modra obow/y opáƒałem ćie biƒiorem/ á obłokłem
11 ćie w ƒubtelne odzienie. Y przybrałem ćie okráƒa/á dałem mánelle ná rece
12 twoie/ y łáncuch złoty około ƒʒyie twoiey. Dałem też naußki ná oblicze
twoie/ y obraczki vƒʒom twoim/ y korone ochedożna ná głowe twoie/ á
13 przybranáś ieƒt we złoto y w ƒrebro/y obleczonáś w biƒior/y w háwto-
wane rzeczy/y w ƒʒáty rozliczney máśći. Jádłáś zemłe/ miod/y oley/y ƒtá-
14 łáś ƒie przezliß piekna/ y pomnożyłáś ƒie áż w kroleƒtwo. Y wyƒʒło imie
twoie miedzy narody/dla piekności twoiey/boś byłá doƒkonáła w kraƒie
moiey/ktoram był ná ćie włożył/mowi Pan Bog.
15 A ty máiac duffánie w piekności ƒwey/zcudzołożyłáś ƒie w imie twoie/
y wydáłáś ƒie z roƒpuƒta twoia káżdemu mijáiacemu/ ábyś iego byłá. A
16 wziawƒʒy z ƒʒat twoich vczyniłáś ƒobie wyƒokośći / y tám y ƒam zƒʒyte/ y
17 puƒtowáłáś ná nich/ták iáko ƒie nigdy nieƒtáło/áni ƒie ƒtánie. Wziełáś też
kleynoty przybioru twego/z złotá mego/y z ƒrebrá mego/ktorem ia tobie dał/á
18 náczyniłáś ƒobie obrázow meƒkich/y pieśćiłáś ƒie w nich. A wziawƒʒy ƒʒáty
twoie rozlicznych máśći/przybráłáś ie: y oley moy/y wonne prochy moie
19 kłádłáś przed nimi. Y chleb moy ktorym ia dał tobie/zemłe/y oley/y miod
ktoremich ćie wychował/położyłáś przed oblicznośćia ich ná wonia bár-
20 zo wdźieczna/ á było ták mowi Pan Bog. Y wziełáś ƒyny twoie/ y corki
twoie ktorycheś mi národziła/ofiárowáłáś im ku pożárćiu. A wiec to má-
21 łe cudzołoƒtwo twoie? Ofiárowałáś ƒyny moie/á dáłáś im poświecáiac
22 ie. A po wƒʒyƒtkich obrzydnośćiách twoich/y pƒotách twoich/nie wƒpom-
niáłáś ná dni młodośći twoiey/gdyś byłá nága/y zelżenia pełna/ podep-
23 tána we krwi twoiey. Y przypádło po wƒʒyƒtkiey złośći twoiey / biádá/
24 biádá tobie/mowi Pan Bog/żeś ƒobie zbudowáłá zły dom/ y poczyniłáś
25 ƒobie mieyƒcá ná roƒpuƒte po wƒʒyƒtkich vlicách. V káżdego poczatku dro-
gi/wyƒtáwiłáś znák nierzadnośći twoiey. Y vczyniłáś obrzydnośćia kra-
ƒe twoie. A rozłożyłáś nogi twoie káżdemu/ktory imo ćie ƒʒedł/ y zágeśći-
26 łáś wƒʒeteczne roƒpuƒty twoie. A cudzołożyłáś y z ƒyny Egiptƒkiemi ƒaƒiá-
dy twoimi wielkich ćiał/y zámnożyłáś cudzołoƒtwo twoie/ábyś mie roz-
27 drażniłá. Otoż ia wyćiagne reke moie ná ćie/y odeyme vƒpráwiedliwie-
nie twoie/á dam ćie ná wola nienayżrzacych ćie corek Páleƒtyńƒkich/ktore
28 ƒie wƒtydza ná drodze twoiey złośćiwey. A cudzołożyłáś z ƒyny Aƒƒyriy-
29 ƒkimi/przeto żeś y ták ieƒʒcze nie byłá ƒytá. A gdyś popełniłá cudzołoƒtwo
ániś ieƒʒcze y tym náƒyconá/ ále zámnożyłáś puƒtote twoie w ziemi Chá-
30 náneyƒkiey z Chaldeyczyki/bá y tákeś nie náƒyconá. W czymże tedy oczy-
śćie ƒerce twoie/ mowi Pan Bog: gdyż ná wƒʒem czyniß te ƒprawy nie-
31 rzadney niewiáƒty y wƒʒeteczney? Ponieważeś zbudowáłá zły dom twoy
ná poczatku wƒʒelkiey drogi/á wyƒokość twoie vczyniłáś ná káżdey vlicy
á niebyłáś iuż táka iáko nierzadnicá dla námierznienia podnoƒʒac zapłáte
32 ále iákoby niewiáƒtá cudzołożnicá/ktora ná meżá ƒwego przywodźi wie-
33 lu inych. Wƒʒem nierzadnicam dawáne bywáia zapłáty / á tyś dawáłá
zapłáty wƒʒem gámratom twoim/y dáryś im dawáłá/áby wchodźili do
34 ciebie ze wƒʒad ná popełnienie z toba cudzołoƒtwá. Y ƒtáło ƒie w tobie prze
ćiwko zwyczáiowi wƒʒech niewiaƒt w roƒpuƒtách twoich / á po tobie nie
bedźie roƒpuƒty. W tym żeś dawáłá zapłáte/á zapłátyś nie bráłá/ƒtáło ƒie

w tobie opák. Przetoż ty nierządnico ſłuchay ſłowá páńſkiego. To mo- 35
wi Pan Bog: Ponieważ wyßáſſowáne ſą pieniądze twoie/ á obnáżoná 36
ieſt zelżywość twoiá w ſproſnych wßetecznośćiách twoich ná miłośniki
twoie/y ná wßyſtkie báłwány obrzydnośći twoich we krwi ſynow two-
ich ktoreś im dáłá. Oto ia zbiorę wßytkie gámraty twoie/z ktoremiś w- 37
ßeteczność ſtroiłá/ y wßyſtkie ktoreś miłowáłá/ ze wßyſtkiemi ktoreś w
nienawiśći miáłá. A zgromádzę ie ná ćię ze wßąd/y obnáżę nieuczćiwość
twoię przed nimi / á oglądáią wßyſtkę ßkárádość twoię. A będę ćię ſą- 38
Infr: 23 ℣ 10. dźił ſądem cudzołożnic/y tych ktorzy niewinną krew wylewáią/y dam ćię
& 45. w krew zápálczywośći y záwiſney miłośći. Y dam ćię w ręce ich/ á ſkáżą 39
zły dom twoy/y zburzą mieyſce roſpuſty twoiey/ y zewloką ćię z ßat two-
ich/á pobiorą kleynoty ozdoby twoiey/ y zoſtáwią ćię nágą á pełną zelży-
wośći. Przywiodą ná ćię mnoſtwo/y vkámionuią ćię kámieńmi/y zámor- 40
4.Re:25.℣ 9. duią ćię mieczmi ſwemi. Y popalą domy twoie ogniem/ y będą czynić ná 41
ćię ſądy/przed oczymá wielu niewiaſt/y przeſtánieß wßetecznośći płodźić/
á zapłáty więcey nie daß. A będźie trwáć zágniewánie moie ná tobie/ y 42
oddalona będźie precz chutliwa miłość moiá od ćiebie/ á ták przeſtánę á
nie będę ſię więcey gniewáć. Przeto iżeś nie wſpomniałá ná dni młodo- 43
śći twoiey/á pobudzáłáś mię we wßytkich tych rzeczách/ á dla tegoż iam
też dał drogi twoie ná głowę twoie/ mowi Pan BOG/ á nie vczyniłem
podług złośći twoich we wßech obrzydnośćiách twoich. Oto káżdy kto- 44
ry mowi poſpolite przyſłowie/ná ćię ie będźie przytaczał/mowiąc: Jáka
matká táka y dźiewká iey. Corká mátki twoiey ieſteś ty/ ktora porzućiłá 45
mężá ſwego/y ſyny ſwoie: á śioſtrą śioſtr twoich ieſteś ty/ktore porzućiły
męże ſwoie/y ſyny ſwoie. Mátká wáßá Ceteyká/á oćiec wáß Ammorey-
czyk: á śioſtrá twoiá ſtárßá Sámárya/ ſámá y corki iey ktore mießkáią 46
po lewey ſtronie twoiey: á śioſtrá twoiá młodßa niż ty/ktora mießka po
práwey ſtronie twoiey/Sodomá/y corki iey. Ale ániś chodźiłá drogámi 47
ich / ániś według złośći ich vczyniłá málem mniey: y owßem ſproſniey-
ßeś złośći czyniłá we wßyſtkich drogách twych. Zywę ia / mowi Pan 48
Bog/że nie vczyniłá Sodomá śioſtrá twoiá ſámá/y corki iey/iákoś ty v-
Gen:18 ℣ 19. czyniłá/y corki twoie. Oto tá byłá nieprawość Sodomy śioſtry twoiey 49
pychá/ſytość chlebá/y obfitość/y proznowánie iey ſámey/y corek iey. A rę-
ki niedoſtátecznemu y vbogiemu nie podawáli. A podnioſły ſię/y czyniły 50
obrzydnośći przedemną/ y zgłádźiłem ie też/iákoś widźiáłá.

Sámárya też połowicę grzechow twoich nie zgrzeßyłá/ále przeßłáś ie 51
ſproſnośćią złośći twoich. Y vſpráwiedliwiłáś śioſtry twoie tymi wßy-
ſtkiemi obrzydnośćiámi ſwemi/ ktoreś pobroiłá. Przetoż y ty noś zelży- 52
wość twoię / ktoraś przeßłá śioſtry twoie grzechy twemi / ſproſniey czy-
niąc niżli one. Bo tyś ie vſpráwiedliwiłá/á ták y ty ſromay ſię/ á noś zel-
żywość twoię/ktoraś vſpráwiedliwiłá śioſtry ſwoie. A náwrocę przy- 53
wroćiwßy ie náwroceniem Sodomſkim/ z corkámi iey/ y náwroceniem
Sámáryey/y corek iey. Y náwrocę obrocenie twoie w pośrzod ich/ ábyś
nośiłá zelżywość twoię/ á żebyś ſię záwſtydźiłá wßech tych rzeczy ktoreś 54
czyniłá ćießąc ie. A śioſtrá twoiá Sodomá y corki iey/ wrocą ſię ku ſtá- 55
rádawnym rzeczam ſwoim. Sámárya też / y corki iey wrocą ſię zás do
przedeßłych rzeczy ſwoich. Y ty/ y corki twoie wroćićie ſię do ſtárádaw-
nośći wáßey. A nie byłá Sodomá śioſtrá twoiá ſłyßaná z vſt twoich/ 56
w dźień pychy twoiey/ pierwey niż ſię obiáwiłá złość twoiá. Jáko tego 57
czáſu ná vrągánie corkam Syriyſkim/y wßem około ćiebie corkam Pále-
ſtynſkim/ktore ſą około ćiebie. Sproſną złość twoię/ y zelżywość twoię 58

tyś

59 tyś nośiłá/mowi Pan Bog. Bo to mowi Pan Bog: Vczynię ia tobie
60 iákoś ty wzgárdźiłá przysięgę/ábyś zrußyłá á skáźiłá zmowę. Y wspom-
nię ia ná vmowę moię stobą zá dni młodośći twoiey/y wzbudzę vmowę
61 wiekuistą. A będźieß wspomináć ná drogi twoie/ y záwstydźiß śię/ gdy
weźmieß śiostry twoie stárße niżli ty/z młodßemi niżli ty. Y dam ie tobie
62 zá corki/ále nie z vmowy twoiey. A odnowię ia vmowę moię stobą/y bę-
63 dźieß wiedźieć żem ia Pan/ábyś pámiętáłá y było ćię tego wstyd/á żebyś
niemogłá potym otworzyć vst twoich/dla wstydu twego/gdy śię vkoię ze
wßech złych rzeczy ktoreś czyniłá/mowi Pan Bog.

Kápit: 17.

❡ Pod figurą Orłá y winnice/znáczy więźienie y skáżenie krolow Judskich y miá-
stá Jeruzalem/zámyka też w sobie proroctwo o Chrystuśie.

1 WStáło śię słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Sy-
2 nu człowieczy/ zádaj gadkę/ y powiedz przypowieść domowi
3 Izraelskiemu/ á rzeczeß: To mowi Pan BOg/ Orzeł wielki z
wielkiemi skrzydły/ długich członkow/ pełen pierza y pstrocin/ przyleciał
4 do Libanu/ y wźiął drzeń Cedrowy/ koniußczki gáłęźi iego obłamał / y
zániosł go do źiemie Chánáneyskiey/ w mieśćie kupieckim położył go. Y
5 wźiął z naśienia źiemie/y położył ie w źiemi miásto naśieniá/áby vmocni-
6 ło korzenie nád wodámi mnogiemi/ná wierzchu ie położył. A gdy wypu-
śćiło z śiebie płod/rozrosło śię wßyrokę winnicę/niskiego wzrostu látoro-
śle iey kniey pátrzące/á korzenie iey pod nią były. Stáłá śię tedy winnicą
ktora zrodźiła gáłęźie/ y wypuśćiłá látorośli.
7 Był też y drugi orzeł wielki/ wielkich skrzydeł y mnogich pior/á oto tá
winnicá iákoby pußczáłá korzenie swoie kniemu/ látorośli swoie rozśćią-
8 gnęłá ku niemu/áby ią pokrápiał z pogrodek płodu swego. Ná dobrey źie-
mi nád wielą wod ßczepioná iest/áby wydáłá gáłęźi/y przynośiłá owoc/
9 áby byłá wielką winnicą. Rzecz/ To mowi Pan Bog: Izaż będźie po-
ßczęśćioná? zali korzenia iey nie wyrwie/á owocu iey nie obtárga/y vsu-
ßy wßytki látorośli vrodzáiu/á vschnie/ á nie w rámieniu wielkim/ani w
10 wielkim ludu/ áby ią wytárgał z korzenim? Oto ßczepioná iest/ á więc
będźie rozmnożoná? ażaż nie vschnie gdy ią owienie wiátr gorący/y ná
pogrodkách rodzenia swego vwiędnie.
11 Y stáło śię słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Mow do domu pobudzá-
12 iącego: Nie wiećie co te rzeczy znáczą? Rzecz: Oto przychodźi krol Bábi-
loński do Jeruzalem/á weźmie krolá y kśiążętá iego/ y záwiedźie ie do śie-
13 bie sámegoż do Bábilonu. Y weźmie z naśienia krolewskiego/y vczyni z nim
przymierze/ á weźmie od niego hołdowną przyśięgę. Ale y mocarze źiemie
14 zábierze/áby było to krolestwo poniżone/á nie podnośiło śię/ále áby strze-
15 gło vmowy iego/ y chowáło ią. Ktory odstáwßy od niego/posłał posły
do Egiptu/áby mu dał koni/ y lud mnogi. A záś śię mu powiedźie/ álbo
dostánie záchowánia sobie ten ktory to vczynił? á ten ktory rozerwał v-
16 mowę/ zali vydźie? Żywę ia/ mowi Pan Bog/iż ná mieyscu tego krolá
ktory go postánowił krolem/ktoregoż przyśięgę zrußył/ y rozerwał vmowę
17 ktorą miał z nim/ w pośrzodku Babilonu vmrze. A nie w wielkim woy-
sku áni w wielkim ludu zwiedźie przećiwko niemu Fáráo bitwę/ w vsu-
18 ćiu groble/y w wywiedźieniu wałow/ áby pobił wiele dusz. Bo był w-
zgárdźił przyśięgę/áby rozerwał przymierze/á oto dał rękę swoię/ á gdy te
19 wßystkie rzeczy vczyni/nie vydźie. Dla tegoż to mowi Pan Bog/Żywę

ia/iż przysiegę ktorą on wzgárdził/y przymierze ktore zgwałcił/ włożę ná
Sup:12. v.13. głowę iego. Y rozrzucę nań sieć moię/ á wpádnie w mátnię moię/ y przy- 20
Infr:32. v.3. wiodę go do Bábilonu/ á będę go tám sądził w przestępstwie ktorym mię
wzgárdził. A wszyscy zbiegowie iego ze wszem huffem ieg/ od mieczá po- 21
giną/ á ostátek rozpierzchnie sie po wszysthkim wietrze/ y poznacie iżem ia
Pan to mowił. To mowi Pan Bog: Y wezmę ia ze drzenia Cedru wy- 22
sokiego/ y położę zwierzchu gáłęzi iego/młodziuchną roszczkę vrwę/ y wsz-
czepie ná gorze wysokiey y wynięsioney. Ná gorze wysokiey Izráelskiey 23
wszczepię ią/y wypuknie z niey pąkowie/y vczyni owoc/á będzie wielkim
Cedrem/y będą pod nim mieszkáć wszyscy ptacy/y wszytko co lata/w cie-
niu gałęzi ieg/będzie gniazdá budowáć. Y zwiedzą wszytki drzewá krái- 24
ny/ iż ia Pan poniżyłem drzewo wysokie/á podwyższyłem drzewo niskie/
á vsuszyłem drzewo zielone/y kazałem wypuścić gáłęzi drzewu suchemu.
Ja Pan mowiłem/y vczyniłem.

Kápit: 18.

¶ Odrzuciwszy przypowieść Zydowską powiáda/że syn nie poniesie nieprawości oycowskiey/áni záś ociec synowskiey/ále káżdy z swym brzemiączkiem poydzie/ zły iesliże sie náwroci będzie zbáwion. Dobry odstąpili swey dobroci/ zginie/vpomina ku pokucie/y odnowieniu sercá.

Y Stáłá sie mowá Páńska do mnie/rzekąc: Co to 1
iest/iż miedzy sobą przypowieść obrácacie/w to przysłowie w 2
ziemi Izráelskiey/ mowiąc: Oycowie ziedli iágodę nieźrzáłą/
Iere:31. v.29 á zęby synow ich oskominy cierpią. Zywę ia/ mowi Pan Bog/ że nie bę- 3
dzie wam tá przypowieść wiecey w przysłowie w Izráelu. Oto wszyst- 4
kie duszę moie są/iáko duszá oycowá/ták duszá synowska moiá iest. Duszá
ktora zgrzeszy/ tá vmrze. A mąż będzieli spráwiedliwy / á będzieli czynił 5
sąd y spráwiedliwość/ nie będzieli iadł ná gorách/á oczu swoich nie pod- 6
niesie ku báłwánom domu Izráelskieg/á nie zgwałci żony bliźniego swe-
Isaie:53. v.7. go/ y nie przystąpi do niewiásty w iey niemocy/y nie záfrásuie człowieká/ 7
Mat:25 v.35. wroci zákład dłużnikowi/á nie wydrze nic gwałtownie/á da chlebá swe-
go łáknącemu/á nágiego przyodzieieli odzienim/nie dali ná lichwę/y nád 8
summę nic wiecey nie weźmieli / odwrocili od nieprawości rękę swoię/
y sąd prawdziwy iesli vczyni miedzy mężem á mężem/ będzieli chodził w 9
przykazániu moim/ y sądow moich przystrzegał / áby czynił prawdę: ten
spráwiedliwy iest/żywotem będzie żyw/ mowi Pan Bog.
Vrodziłliby syná łotrá ktoryby rozlewał krew/á vczyniłby iedno z tych 10
rzeczy/ y tych rzeczy wszystkich áczby nie czynił/ále żeby ná gorách iadł/ á 11
żonę bliźniego swego splugáwił/niedostátecznego y vbogiego żeby záfrá- 12
sował/drapieżył/zakłádu nie wrocił/y żeby do báłwánow oczy swoie po-
dnosił/obrzydność płodził/ná lichwę dawał / á wiecey brał/ izasz będzie 13
żył? Nie będzie żył. A gdy te wszystkie rzeczy omierzłe vczyni/ śmiercią
vmrze/krew iego ná nim będzie. A vrodziłliby syná/ktory vyźrzawszy w- 14
szystkie grzechy oycá swego ktore vczynił/iałby sie bać/ á nie vczyniłby im
nic podobnego / ná gorachby nie iadał / y oczu swoich nie podniosłby ku 15
báłwánom domu Izráelskiego/ániby żony bliźnieg swego zgwałcił/ániby
mężá zásmęcił/zastawy iesliby nie zátrzymał/drapiestwá nie czynił/chlebá 16
swego łáknącemu dawał/ á nágiego przyodziałby odzieniem/ od bezprá- 17
wia vbogiego odwrociłby rękę swoię/ lichwy/ y nádzwysz nie brałliby/
sądy moie czynił / y w przykazániách moich chodził / tákowy nie vmrze w
nieprawości oycá swoieg/ále żywotem będzie żył. Ociec iego/iż potwa- 18
rzał/y bezpráwie czynił brátu/y złe rzeczy broił w pośrzodku ludu swego/

otoż

19 otoż też vmárł w nieprawości swoiey. A mowicie/ Czemuż nie poniesie
syn nieprawości oycowskiey? Báczyć możeß/ iż syn sąd y spráwiedli-
wość czynił/wßego przykazánia mego strzegł/y czynił ie/ żywotem będzie
20 żył. Duszá ktora zgrzeßy/tá vmrze. Syn nie poniesie nieprawości oy- Deu:24.℣16.
cowskiey/áni ociec poniesie nieprawości synowskiey. Spráwiedliwość 4.Re:14.℣6.
spráwiedliwego ná nimże będzie / á niepobożność bezbożnego też ná nim 2.Par:25.℣4
21 będzie. Ale będzieli niepobożny czynił pokutę/ zá wßystki grzechy swoie
ktore czynił/y będzieli strzegł wßego przykazánia mego/á vczynilby sąd y
22 spráwiedliwość/ żywotem będzie żył/á nie vmrze. Wßech nieprawości
iego ktore czynił / nie będę pámiętał. W spráwiedliwości swoiey ktorą
23 czynił/będzie żył. Izoż zaß to z woley moiey iest/ śmierć niepobożnego/ Psal:29.℣4.
mowi Pan Bog/á nieráczey/ áby sie náwrocił od drog swoich/y był żyw. Infr:33.℣11.
24 Ale iesli sie odwroci spráwiedliwy od spráwiedliwości swoiey/á będzie- 2.Pet:3.℣9.
li czynił nieprawość według wßech obrzydności/ktore zwykł czynić nie-
pobożny/izaß będzie żyw? Wßystkie spráwiedliwości iego ktore czynił/
nie będą w pámięci. W przestępstwie ktorym wystąpił/y w grzechu swo-
25 im ktorym zgrzeßył/w tych vmrze. A mowiliście: Nie iest spráwiedliwa Infr:33.℣20.
drogá Páńska. Słuchayże tedy domie Izráelski: Zaliż drogá moiá nie
26 iest práwa/áza nie wiecey drogi wáße są niepráwe? Bo gdy sie odwro-
ci spráwiedliwy od spráwiedliwości swoiey / á czyniłby nieprawość/
27 vmrze w nich. W niespráwiedliwości ktorą czynił/ vmrze. A gdy sie od-
wroci niepobożny od niepobożności swoiey ktorą płodził/á będzie czynił
28 sąd y spráwiedliwość/on duszę swoię ożywi. Bo ten ktory sie obaczywßy
odwroci sie od wßech nieprawości swoich ktore czynił/ żywotem będzie
29 żyw/á nie vmrze. A mowią synowie Izráelscy: Nie iest práwa drogá Páń
ska? Izaß drogi moie nie są spráwiedliwe/ o domie Izráelski? Zaß nie
30 wiecey drogi wáße krzywe? A przeto káżdego według drog iego będę są-
dził/o domie Izráelski/mowi Pan Bog. Náwroććie sie á czyńcie poku- Math:3.℣2
tę / zá wßystki nieprawości wáße / á nie będzie wam ná vpadek niepra-
31 wość. Odrzuććie od siebie wßystki wykroczenia wáße/ktoremiśćie wy-
kroczyli / á vczyńcie sobie serce nowe/ y duchá nowego. Bo przeczbyśćie Supra 23.
32 mieli pomrzeć domie Izráelski? Abowiem niechcę ia śmierci vmieráiące- Infr:33.℣11
go/mowi Pan Bog: Náwroććie sie á bądźcie żywi.

Kápit: 19.

§ Przez przypowieść Lwice y lwiąt/znáczy poimánie krolow Ioácháß y Ioácymá/á pod podobieństwem winnice przedeßłe ßczęśćie miástá Ieruzálem y nińieyße vtrapienie.

1 A Ty synu człowieczy/ weźmi sobie żáłosny płácz ná
2 książętá Izráelskie/y rzecześ: Czemuż mátká twoiá Lwicá mie-
dzy lwy leżáłá? miedzy Lwięty wychowáłá ßczenięta swoie?
3 A wywiodłá iednego ze lwiąt swoich/y stał sie lwem/y náuczył sie chwy-
4 táć łupu/y człowieká ieść. A vsłyßáły o nim narody/y nie bez ran swoich
5 ięły go/y wiedli go w łáncuchách do ziemie Egiptskiey. Ktora gdy obá-
czyłá że iuż schorzáłá/ y zginęło oczekawánie iey/ wzięłá iednego ze lwiąt
6 swoich/y postánowiłá go lwem. Ktory iął chodźić miedzy lwy/ y stał sie
7 lwem. A zwyczáił sie łup imowáć/ y ludźie pożyráć. Náuczył sie wdow
czynić/y miástá ich w pustynią obrácáć/y spustoßoná iest ziemiá y pełność
8 iey od głosu ryczenia iego. A zeßli sie nań narodowie ze wßech powiá-
tow/y rozrzućili nań śieć swoię/y nie bez ran swoich poimáli go. A wsá-
9 dźili go w klatkę/w łáncuchách przywiedli go do krolá Bábilońskiego/ y

wſadzili go do ćiemnice/áby nie było ſłyſzeć wiecey głoſu iego po gorách
Izráelſkich. Mátká twoiá iáko winnicá we krwi twoiey / nád woda 10
náſzczepioná ieſt/owoce iey/y gáłezi iey wyroſły z wod mnogich. A ſtáły 11
ſie iey roſzczki mocne ná berłá tym ktorzy pánuia/y podnioſł ſie wzroſt iey
miedzy gáłeziámi / y obáczyłá wyſokość ſwoie w geſtwie látoroſli ſwo-
Ose:13. ℣ 15. ich. A wywroconá ieſt w gniewie/ á ná ziemie obálona/ y wiátr goracy 12
poſuſzył owoc iey/ powiedły y poſchły tegie roſzczki iey / ogień ia pożárł.
A teraz przeſadzona ieſt ná puſzcza / ná ziemi bezdrożney y prágnacey. A 13
wydał ſie ogień z iedney roſzczki gáłezia iey/ ktory owoc iey poiadł/ y nie 14
było w niey roſzczki tegiey/ berłá pánuiacych. Záłoſny płácz ieſt/ y bedzie
ná płácz.

Kápit: 20.

Pan Bog grzeſznikom odpowiedzi dáć niechce/wymiáta im ná oczy grzechy ich/á ná-
wiecey báłwochwálſtwo/y nátyka nieco o nawroceniu z więzienia do ich ziemie.

Y Stáło ſie ſiodmego roku/dzieſiatego dniá/ mie- 1
ſiacá piatego/przyſzli meżowie z ſtárſzych Izraelſkich/ áby py-
táli Páná/y ſiedzieli przedemna. Tedy ſtáłá ſie mowá Páńſka 2
do mnie/mowiac: Synu człowieczy/mow ſtárſzym Izráelſkim/á rzeczeſz 3
do nich: To mowi Pan BOG/ Zali ná pytánie mnie wyśćie tu przyſzli?
Zywe ia/iż wam nic nie odpowiem/mowi Pan Bog. Ieſli ie ſadziſz/ieſli 4
ſadziſz ſynu człowieczy? Obrzydnośći oycow ich vkaż im/ á rzeczeſz do 5
nich. To mowi Pan Bog: W ten dzień gdym ſobie obrał Izráelá/y pod-
nioſłem reke moie/ zá pokolenim domu Iákobowego/á vkazałem ſie im w
ziemi Egiptſkiey/y podnioſłem reke moie zá nimi/mowiac: Ia Pan Bog
wáſz/ w on dzień podnioſłem reke moie zá nimi/ ábych ie wywiodł z zie- 6
mie Egiptſkiey/ do ziemie ktora im był opátrzył/ opływáiaca mlekiem y
miodem/ ktora wybornieyſza ieſt ze wſzech ziem. A rzekłem do nich: Ie-
den káżdy obrażenia oczu ſwoich odrzuć/á w báłwániech Egiptſkich nie 7
plugawćie ſie. Ia Pan Bog wáſz. A pobudzili mie/ á niechcieli mie ſłu- 8
cháć. Zaden z nich obrzydnośći oczu ſwoich nie porzucił / áni báłwánow
ziemie Egiptſkiey opuśćili: tedym rzekł zebych wylał ná nie zágniewánie
moie/á wypełnił gniew moy w nich/w pośrzod ziemie Egiptſkiey. A v-
czyniłem dla imienia mego/żeby nie było zgwałcono przed narody miedzy 9
ktoremi było/y miedzy ktoremi vkazałem ſie im/chcac ie wywieść z ziemie
Leu: 13. ℣ 5. Egiptſkiey. Wyrzuciłem ie tedy z ziemie Egiptſkiey/y wywiodłem ie ná 10
Rõa: 10 ℣ 5. puſzcza. A dałem im przykazánia moie/y ſady moie okazałem im/ktore czło- 11
Exo: 20 ℣ 8. wiek czyniac bedzie żył w nich. Nád to ieſzcze y Soboty moie dałem im/ 12
& 31. ℣ 13. áby były znákiem miedzy mna y miedzy nimi: á żeby wiedzieli że ia PAN
Deu: 5. ℣ 12. ktory ich poświacam. A tám ná puſzczey pobudzał mie dom Izráelſki: w 13
Gal: 3. ℣ 12. przykázániách moich nie chodzili/ y ſady moie porzucili/ktore czyniac czło-
Exo. 10 ℣ 28. wiek bedzie żył w nich/ y Soboty moie przezliſz gwałcili. A ták rzekłem
był/ żem miał wylać zápalczywość moie ná nie na puſzczey / iżem ie miał
wytráćić. A vczyniłem dla imienia meḡ/áby nie było zgwałcone przed na- 14
rody/z ktorychem ie wyrzućił przed oczymá ich. Ia tedy podnioſłem reke
moie ná nie ná puſzczey / ábym ich nie wwodził do ziemie ktoram im dał 15
opływáiaca mlekiem y miodem/naczelnieyſza ze wſzech ziem: bo ſady moie 16
porzućili/y w przykazániách moich nie chodzili/y Soboty moie zgwałcili/
iż ſerce ich zá báłwány kroczyło. A przepuśćiło oko moie im/ábym ich nie 17
pobił/ánim ich wytraćił ná puſzczey. Ale rzekłem do ſynow ich ná puſzczey: 18
W przykazániach oycow wáſzych nie chodźcie/áni przyſtrzegaycie ſadow
ich/

19 ich/ áni sie splugawcie bálwány ich. Ja Pan Bog wász/ w przykazániach
20 moich chodzcie / á sadow moich strzezcie/ y czyncie ie. A Sobboty moie
swiecćie / áby były znákiem miedzy mną y wámi / áby wiedziano zem ia
21 iest Pan BOg wász. Y pobudzili mie synowie/ á nie chodzili w przykazá-
niách moich/ áni sadow moich strzegli/ aby ie czynili/ ktore gdy vczyni czło
wiek/ bedzie w nich zył. Sobboty moie pogwałcili/ y pogroziłem im zem
miał wylać zápálczywość swą ná nie/ y wypełnić gniew moy w nich ná
22 pusczey. Ale odwróciłem rekę moię/ y vczyniłem dla imienia moiego/ zeby
nie było zgwałcone przed narody/ z ktorychem ie wyrzucił przed ichze o-
23 czymá. Zás podniosłem rekę moię ná nie támze w pusczey / zebych ie roz-
24 miotał miedzy narody/ y rozwiał po ziemiách : przeto ze sadow moich nie
czynili/ á przykazánia moie odrzucili/ y Soboty moie gwałcili/ á zá bał-
25 wány oycow ich były oczy ich. Przetoz y ia dałem im przykazánia nie do-
26 bre / y sady w ktorych nie bedą zyć. Y splugáwiłem ie w dárach ich/ gdy
ofiárowáli wszystko co otwiera zywot/ dla grzechow ich/ á bedą wiedzieć
27 iz ia Pan A przeto mow do domu Izráelskiego synu człowieczy/ á rze-
czesz do nich: To mowi Pan Bog. Jeszcze y w tym bluznili mie oycowie
28 wászy/ gdy wzgárdzili mnie sobie zá nic wazac. A gdym ie był wwiodł
do ziemie nád ktorą podniosłem rekę moię/ zebym ia im dał. Vyrzeli wszel
ki pagorek wysoki / y wszelkie drzewo gałeziste / y ofiárowáli tám ofiáry
swoie. Y dáli tám ná rozdraznienie ofiáry swoie/ y kládli tám wonią w-
29 dziecznośći swoiey/ y wylewáli napoyne ofiáry swoie. Y rzekłem do nich:
Coz wzdy iest tá wysokość / do ktorey wy wchodzicie? A názwáne iest
imie iego wysokość/ áz do tego dniá.
30 Dla tegoz mow do domu Izráelskiego: To mowi Pan Bog: Zápraw-
dę w drodze oycow wászych wy sie plugáwicie/ y zá vrázámi ich wy cu-
31 dzołostwo płodzicie. A w ofiárowániu dárow wászych/ gdy przewodzi-
cie syny wásze przez ogień/ wy sie plugáwicie we wszystkich bałwániech
wászych/ áz podźiś/ a iaz mam wam odpowiedzieć domie Izráelski: Zy-
32 wę ia/ mowi Pan Bog/ zeć wam nie odpowiem/ ánić sie stánie pomyslenie
rozumu wászego/ ktorym ták mowicie. Bedziemy iáko pogáni/ y iáko ine
33 rodzáie ziemie/ abysmy czcili á chwalili drzewo y kámienie. Zywę ia/ mo-
wi Pan Bog/ iz mocną reką/ y w rámieniu wyciagnionym/ y w zápálczy-
34 wości wylaney / bedę nád wámi krolował. A wywiodę was z ludzi / y
zgromádzę was z ziem/ do ktorycheście rosproszeni. W rece mocney/ y w
rámieniu wyciagnionym / y w zápálczywości wylaney/ bedę nád wámi
35 krolował. Y przywiodę was ná pusczą ludzką / y bedę sie z wámi sadził
36 tám obliczem w oblicze. Jákom sie sadem obchodził z oycy wászemi ná Deute 16.
pusczey ziemie Egiptskiey / ták was tez bedę sadził / mowi Pan Bog. A
37 podbiię was berłu memu/ y wwiodę was w okowách przymierza. Y wy-
38 brákuię z was przestępce y niepobozne / á wywiodę ie z ziemie mieszkánia
ich/ á do ziemie Izráelskiey nie wnidą/ y bedziećie wiedzieć/ iz ia Pan.
39 A wy domie Izráelski/ to mowi Pan Bog: Kázdy z was zá bałwány
wászymi chodzcie/ á służcie im. Co iesli áni w tym mie nie vsłuchacie / á
imię moie święte bedziecie plugáwić wiecey w dárach wászych/ y w bał-
40 wániech wászych. Ná gorze świetey moiey / ná gorze wysokiey Izráel-
skiey/ mowi Pan Bog: Tám mi bedzie służył wszystek dom Izráelski/ mo-
wię/ wszyscy w ziemi/ w ktorey mi sie bedą podobáć. A tám bedę szukał
pierwocin wászych / y poczatek dziesiecin wászych we wszech poświeca-
41 niách wászych. Ná wonią wdzięcznośći przyimę was/ gdy was wywio-
dę z ludzi/ á gdy was zgromádzę z ziem do ktorych iesteście rozmiotáni/ á
bedę

Będę sie w was świecił przed oczymá inych narodow. A doznacie żem 42
ia Pan / gdy was wwiodę do ziemie Izráelskiey / do ziemie o ktorą pod-
niosłem rękę moię / ábym ia dał oycom wászym. Y wspomnicie tám ná 43
drogi wásze/ y ná wszystki sprosne złości wásze/ktoremiście sie splugáwi-
li ná nich/ y omierzniecie sámi sobie przed oblicznością wászą / we wszech
złościách wászych ktoreście vczynili. A zwiecie żem ia Pan/gdy wam do- 44
brze vczynię dla imienia moiego / á nie według drog wászych złych/ áni
według sprosnych złości wászych á bárzo złych domie Izráelski/ mowi
Pan Bog. Y stáłá sie mowá Páńska do mnie/mowiąc: Synu człowie- 45
czy/postaw oblicze twoie przeciwko drodze od południá/ á kroṕ ku wiá- 46
tru od południá / á prorokuy ku lásu polá południowego. Y rzeczesz láso- 47
wi południowemu. Słuchay słowá Páńskiego : To mowi Pan Bog:
Oto ia podpalę w tobie ogień/ y wypalę w tobie káżde drzewo zielone/y
káżde drzewo suche. Nie zgáśnie płomień podpalenia/y będzie w nim spá-
lone wszelkie oblicze od południa/ áż do pułnocy. A oglądá káżde ciáło/ 48
iż ia Pan podpaliłem gi / áni będzie vgászony. Y rzekłem: Ach/ ách/ ách/ 49
Pánie Boże. Oni o mnie mowią : Izaż nie w przypowieściách nam ten
mowi?

Kapit: 21.

¶ Prorokuie okropny y rozliczny miecz/ ktory miał przyść ná Jeruzálem/
y ná syny Ammon/od krolá Bábilońskiego/ktory też potym ma być
sadzon w ziemi iego/ y koniecznie rosproszon.

Y Stáłá sie tedy mowá Páńska do mnie/mowiąc: 1
Synu człowieczy/postaw oblicze twoie ku Jeruzálem/á kropi 2
ná świątnice/y prorokuy przeciwko ziemi Izráelskiey/á rzeczesz 3
ziemi Izráelskiey / to mowi Pan Bog: Oto ia do ciebie/ á wyrwę miecz
moy z poszew iego/y zábiię w tobie spráwiedliwego y niepobożnego. A zá
to iżem zábił w tobie spráwiedliwego y niepobożnego / przeto wynidzie 4
miecz moy z poszew swoich/ná wszelkie ciáło od południá/áż ná puł nocy/
áby wiedziáło wszelkie ciáło / że ia Pan wyiąłem miecz swoy z poszew 5
swych/ktory niemoże być wrocon. A ty synu człowieczy wzdychay w skru 6
szeniu biodr/á z gorzkością wzdychay przed nimi. A gdyby rzekli do ciebie 7
Czemuż ty wzdychasz? Rzeczesz: Dla słyszenia/iż przyszło/á wyschnie w-
szelkie serce/y vpádną zemdlawszy wszystkie ręce/y schorzeie káżdy duch/ á
po wszech kolánách pocieką wody/oto idzie/y stánie sie/ mowi Pan Bog.
A stáłá sie rzecz Páńska do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/prorokuy 8
á rzeczesz/To mowi Pan Bog: mow: Miecz/miecz wyostrzony iest/y wy- 9
mieczowány. Aby posiekł ofiáry/ wyostrzon iest/ áby sie lsnął wymieczo- 10
wan iest. Ty ktory ruchasz berło syná moiego / podrabiles wszelkie drze-
wo. Y dałem ie wyheblowáć / áby było dzierżano ręką. Ten miecz iest 11
wyostrzony/y ten wymieczowány áby był w ręce tego ktory zábiia. Wo-
łay á krzycz synu człowieczy/ iż y ten vczynion iest w ludu moim/ ten we 12
wszystkich wodzách Izráelskich ktorzy byli vciekli/ mieczowi dáni są z lu-
dem moim. Przeto biy sie w ledźwi / iż doświadczon iest/ y to gdy berło 13
wywroci/ á nie będzie/mowi Pan Bog.
Ty tedy synu człowieczy prorokuy / á biy ręką w rękę / á niech będzie we 14
dwoie miecz/ y niech we troie będzie miecz zábitych. Ten iest miecz zábi-
iania wielkiego/ktory ie czyni że tretwieią/y ná sercu schną/y rozmnaża v- 15
pády. We wszystkich bronách ich dałem zámacenie miecza ostrego y wy-
mieczowánego ná to áby sie lsnął/schowánego w pochwy ná zábicie. Zá-
ostrz

16 ostrz śie/idź ná práwo chodźże ná lewo strone/gdźiekolwiek oblicza twego
17 iest chćiwość. A owszem ia bede klaskał reko w reke/ á wypełnie zagnie-
18 wánie moie/ia Pan mowiłem. Zás stáłá śie mowá Páńska do mnie mo-
19 wiąc: A ty synu człowieczy położ sobie dwie drodze/ áby przyszedł miecz
krolá Bábilońskiego. Z iedney źiemie niech obiedwie wynidą. A reka be-
dźie brał domyślenie/ná początku drogi mieyskiey bedźie śie ważył. Dro-
20 ge położysz áby przyszedł miecz do Rábbat miástá synow Ammonowych
21 y do Judy do Jeruzálem naobronnieyszego. Stánął bowiem krol Bá-
biloński ná rozdrożu/ ná głowie dwu drog/ szukáiąc wieszczby/ mieszáiąc
22 strzały. Pytał bálwánow/rádźił śie pátrząc ná wątrobe y serce. A pádłá
wrozká ná práwo strone ná Jeruzálem / áby záłożył tárány woienne by
otworzył vstá ku zábijániu/ áby podniosł głos w krzyku/áby zástáwił tá-
rány przećiwko bronam/ áby násuł groble / áby budował obrony. A be-
23 dźie iákoby poprożnicy śie rádźił odpowiedźi bogow przed oczymá ich/ y
Sobotnego prożnowánia násláduiący. A on bedźie pomniał ná niepra-
24 wość ku poimániu. A przeto to mowi Pan Bog. Zá to iżeśćie wspom-
nieli ná nieprawość wászę/y obiáwiliśćie wykroczenia wásze/ vkazáły śie
grzechy wásze we wszystkich myślách wászych/mowię że zá to żeśćie wspo-
25 mnieli/reko bedźiećie poimáni. Ale ty przeklety á bezbożny wodzu Izrael-
26 ski/ktorego dźień zámierzony przyszedł czásu nieprawośći/ to mowi Pan
Bog: Odeym infułe/zdeym korone. Zaż nie tá iest ktora poniżonego po-
27 wyższyłá/ á wysokiego poniżyłá: Nieprawośćią/nieprawośćią/niepra-
wośćią położe ią. A to śie nie stáło / dokąd nieprzyszedł ten ktorego iest
28 sąd/y wydam mu. A ty synu człowieczy prorokuy/y rzecz. To mowi pan
Bog do synow Ammonowych / y ná zelżywość ich/ á rzeczesz: Mieczu/
mieczu/wynidź z poszew ku zábijániu/wypoleruy śie/ ábyś zábijał á lsnął
29 śie. Gdyż tobie były widźiáne prożne rzeczy/ y prorokowáne omylnośći/
żeś miał być dan ná szyie ránnych niepobożnych / ktorych przyszedł dźień/
30 náznáczony czásu nieprawośći. Wroć śie do swych poszew/ná mieysce ná
ktorymeś stworzony/ w źiemi národzenia twego bede ćie sądźił/ y wyleie
31 ná ćie zágniewánie moie/ w ogniu zápálczywośći moiey bede dął ná ćie/
y dam ćie w rece ludźi niemądrych/ y sposobiáiących zátrácenie. Ognio-
32 wi bedźiesz pokarmem. Krew twoiá bedźie w pośrzod źiemie/zápomnian
bedźiesz/przeto iżem ia Pan mowił.

Kápit: 22.

§ Wylicza rozmáite złośći Kápłáńskie/Kśiążęce/Prorockie/y ludzkie ktore broili w Jeruzalem/ták że nie było y iednego ktoryby śie był zástáwił gniewu Páńskiemu zá nimi / przetoż też grozi śie wylać pomste ná nie.

1 Stáło śie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Y ty
2 synu człowieczy/zaż nie sądźisz/zaż nie sądźisz miástá krwie? á
3 okażesz mu wszystkie obrzydnośći iego? A rzeczesz: To mowi
Pan Bog. Miásto wylewáiące krew w pośrzod śiebie/ áby przyszedł
czás iego / y ktore náczyniło bálwánow samo przećiwko sobie / áby było
4 splugáwione. We krwi twoiey ktora od ćiebie przelana iest/ dopuśćiłoś
śie grzechu/á w bálwániech twoich ktoryches sobie náczyniło/iesteś splu-
gáwione. A kazáłoś śie przybliżyć dniom twoim/y przywiodłoś czás lat
twoich. Dla tego dałem ćie ná vrągánie narodom/y pośmiewiskiem w-
5 szystkim źiemiam/ktore są blisko ćiebie/y ktore dáleko od ćiebie. Tryumfo-
wáć bedą z ćiebie smrodliwe/znákomite y wielkie w zátráceniu. Oto kśią-
6 żetá Izraelscy/ káżdy z nich w rámieniu swoim byli w tobie/ ná wylanie
krwie.

krwie. Oycu y mátce przyſkorki czynili w tobie/przychodnia potwarzáli 7
pośrzod ciebie/śierote/wdowe záſmucáli v ciebie. Swiete mieyſcá mo- 8
ie wzgárdziliśćie/ y Soboty moie ſplugáwiliśćie. Mężowie zdrádliwi 9
byli w tobie ku przelaniu krwie/y po gorách iadáli w tobie/ſproſna złość
Leu: 18. ℣ 7. broili w pośrzod ciebie. Łono oycowſkie odkrywáli w tobie/nieczyſtość 10
Iere: 5. ℣ 8. niewiáſty w niemocy poniżali w tobie. Y ieden káżdy z żona bliźniego 11
ſwego obrzydność broił / y świekier niewiaſtke ſwa plugáwił/ co y mo-
wić nie ſłuſza/ brát śioſtre ſwa dziewke oycá ſwego gwałcił w tobie.
Dáry bieráli w tobie ku przelaniu krwie/lichwe y nádzwyſz bráłoś/y łá- 12
komie bliźne twoie potwarzáłoś/á mnieś zápámietáło/mowi Pan Bog.
Otom kláſnał rekomá ſwemi/ná łákomſtwo twoie ktoreś pobroiło/ y ná 13
krew ktora wylaná ieſt w pośrzod ciebie. Izaż mi wytrzyma ſerce twoie 14
álbo przemoga rece twoie/ w one dni ktore ia tobie vczynie?
Ja Pan mowiłem/y vczynie. A rozmiece cie miedzy narody/y wywio- 15
ne cie do ziem / y każe vſtác nieczyſtośći twoiey od ciebie. Y pośiede cie 16
przed oblicznośćia narodow/á bedzieſz wiedzieć żem ia Pan. A ſtało ſie 17
słowo Páńſkie do mnie/ mowiac : Synu człowieczy/ obrocił mi ſie dom 18
Izráelſki w zużelice. Ci wſzyſcy ſa miedź/ y cená/y zelazo/ y ołow w po-
śrzod piecá/ zużelica od ſrebrá ſtáli ſie. A przeto to mowi Pan Bog: Dla 19
tego/ iżeśćie ſie wſzyſcy obrocili w zużel/ przeto oto ia zgromádze was w
pośrzod Jeruzálem/ iáko zgromadzáia ſrebro/y miedź/y cene/y zelázo/y o- 20
łow w pośrzod piecá/ábym podpalił w nim ogień ku zlaniu: ták zgromá-
dze w zápálczywośći moiey/y w gniewie moim/á odpoczyne. A zleie was/
y zgromádze was/y podpale was w ogniu zápálczywośći moiey/á bedzie 21
cie zlani w poſrodku iego. Jáko ſie przepławia ſrebro w piecu/ták bedziecie 22
wy w pośrod Jeruzálem/á bedziecie wiedzieć iżci ia Pan/ gdy wyleie zá-
gniewánie moie ná was. Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do mnie/ mowiac: 23
Synu człowieczy/ rzecz kniemu: Ty ieſteś ziemiá nieczyſta/ á dżdżem nie- 24
pokropioná w dzień zápálczywośći. Sprzyśiężenie Prorokow pośrzod 25
niego/iáko lew ryczacy pochwytáiacj łupież/duſze pożarli/bogáctwá y za-
płáte pobráli/wdow iego námnożyli pośrod niego. Kápłani iego wzgár- 26
dzili zakon moy/y poplugáwili świete mieyſcá moie. Miedzy świetym y
przeklętym rozności nie mieli. A miedzy plugáwy̆ y czyſtym nie rozſadzili.
A od Sobot moich odwrocili oczy ſwoie/ y ia byłem ſplugáwiony w po-
ſrzodku ich. Kśiażetá iego w pośrzod niego ſa by wilcy chwytáiacy łup/ 27
Mich: 3. ℣ 13 ku wylaniu krwie/ y ku ſtráceniu duſz/y łákomie chodzeniu zá zyſki. A pro-
Soph: 3. ℣ 3. roki iego pomázowáli bez przyſady/widzac márne rzeczy/y prorokuiac im 28
omylność/ mowiac : To mowi Pan Bog / gdyż Pan nie mowił. Ludu
tey ziemie potwarzámi ſie obchodzili/y wydzierali gwałtownie/niedoſtá- 29
tecznego y vbogiego dreczyli/ przychodnia zátłumiáli potwarza krom ſa-
du. A ſzukałem miedzy nimi meżá ktoryby ſie vczynił płotem/ á záſtáwił 30
ſie przeciwko mnie zá ziemia/ábym iey nie ſkáził/ á nie nálazłem. Y wyla-
łem ná nie zágniewánie moie/ á w ogniu gniewu mego popaliłem ie. Dro- 31
ge ich ná głowe ich obrociłem/mowi Pan Bog.

Kápit: 23.

¶ Mowi Pan przećiwko dwiemá śioſtrom Oli y Olibie/przez ktore Sámáryą y Jeruzálem rozumie. Y karze ie z nieczyſtoty ich/y chce ſie ich mśćić nad nimi.

I Stáłá śie rzecz páńska do mnie/mowiac: Synu 1
człowieczy: dwie niewieśćie dziewki iedney mátki były. Y pá-
trzyły nierządu w Egiptcie/á w młodośći ſwoiey tego nierządu 2
patrzyły/

3 pátrzyły/ tám mácano pierśi ich/ y tám ſtłuczone ſą pierśi młodośći ich.
4 A imioná ich/ſtárßey Oolá/ á młodßey śieſtrze iey Oolibá. Y miałem ie/
á porodziły ſyny y corki. Ale ich imioná/ Sámárya Oolá/ á Jeruzálem
5 Oolibá. Plodziłá tedy nieczyſtotę przećiwko mnie Oolá/y ßáláłá z gám-
6 raty ſwemi/ z Aſſyriyczyki ktorzy ſie przybliżáli/ vbránymi w Hiácynth/
z Kśiążęty/y z vrzedniki/ z młodzieńcy pożadliwemi/y z iezdnymi/y ktorzy
7 wśiádáli ná koń. Y wydáłá nieczyſtoty ſwoie/wßem co wybornieyßy ſy-
nom Aſſyriyſkim/ y ze wßytkimi po ktorych ßáláłá/plugáſtwy ich ſplugá-
8 wioná ieſt. Nád to y roſpuſty ſwe ktore miáłá w Egiptćie/ nie oſtáłá/bo
y oni ſypiáli z nią zá młodośći iey/ y oni połamáli pierśi dziewictwá iey/
9 y popełniáli z nią nieczyſtotę. Dla tegoż dałem ią w ręce gámratow iey/
10 w ręce ſynow Aſſur / zá ktorych lubośćią ßáláłá / oni obnáżyli zelżywość Sup: 16. ℣ 38.
iey/ſyny y corki iey zabráli/á ſáme zábili mieczem. Y ſtáły ſie niewiáſtámi
nieſłáwnemi/ á ſądy pobroili w niey.
11 Co gdy vyźrzáłá śioſtrá iey Oolibá/ießcze wiecey niżli oná ßáláłá prze
12 puſtotę/ á nieczyſtotę ſwą nád nieczyſtotę śioſtry ſwey ku ſynom Aſſyriy-
ſkim/ niewſtydliwiey okázowáłá/ kśiążetom y vrzednikom ktorzy do niey
przychodzili vbráni w rozliczne ßáty/ iezdnym ktorzy ſie woźili końmi/ y
13 wßem młodzieńcom gładkośćią ine przechodzącym. A vyźrzałem że byłá
14 ſplugáwioná/ drogá iedná ich obu. Y ießcze pomnożyłá pſotę ſwą/ bo
gdy vyźrzáłá męże wymálowáne ná śćienie/obrazy Cháldeyſkie wykon-
15 terfetowáne fárbámi/y przepáſáne páſy rycerſkiemi ná biodrách/ y czapki
ná głowách ich málowáne/oſobę wßech wodzow/podobieńſtwo ſynow
16 Bábilońſkich y ziemie Cháldeyſkiey w ktorey ſie rodzili/ zápaláłá ſie ná
nie chćiwośćią oczu ſwoich/y poſyłáłá poſły do nich do Cháldeyſkiey zie-
17 mie. A gdy przyßli do niey ſynowie Bábilońſcy/do ſchowánia pierśi iey
ſplugáwili ią nieczyſtotámi ſwemi/y ſpyſkłána ieſt od nich/y byłá ich ſyta
18 duſzá iey. Obnáżyłá też pſoty ſwoie/ y odkryłá ſromotę ſwoię/ y odeßłá
19 duſzá moiá od niey/ iáko byłá odeßłá duſzá moiá od śioſtry iey. Bo roz-
mnożyłá pſoty ſwoie/pámiętáiąc ná dni młodośći ſwoiey/ktorych nierzą-
20 du pátrzáłá w ziemi Egiptſkiey/á ßáláłá w pożądliwośći legáiąc z nimi/
ktorych ćiáłá ſą iáko ćiáłá oſłowe/á płynienie iáko płynienie końſkie. Y przy
21 wiodłáś ſobie ná pámięć złość młodośći twoiey/gdy więc mácano w E-
22 giptćie pierśi twoie/ y złamáne ſą pierśi dziewictwá twego. Dla tegoż
Oolibo/to mowi Pan Bog: Oto ia wzbudzę wßyſtkie miłośniki twoie
przećiwko tobie/ ktorych náſyćiłá ſie duſzá twoiá/y zgromádzę ie przećiw
23 ko tobie w około/ſyny Bábilońſkie/y wßyſtkie cháldeyczyki/ſláchćice/y o-
krutniki/y kśiążętá/wßytkie ſyny Aſſyriyſkie/młodzieńce vrody przewybor
ney/woiewody/ y wßyſtkie vrzedniki kśiążętá kśiążąt/ y záwołáne iezdzce
24 ná koniech. Y przyidą ná ćię przygotowawßy ſie w wozy y w kołá/y mno-
ſtwo ludzi/przybiorą ſie ná ćię ze wßad w pancerz/w przyłbice/y w tár-
25 czą/y dam przed niemi ſąd/á będą ćię ſądźić ſądy ſwemi. Y położę zawiść
moię przećiwko tobie/ktora ſpráwuią z tobą w popędliwośći. Nos y v-
ßy twoie oberznąć/á zoſtánieli co/mieczem zśiekáią. Oni ſyny twoie y cor-
26 ki zábiorą/ á oſtátek twoy pożrze ogień. A zwlokę ćię z odźienia twego/ y
27 wezmą kleynoty ochędoſtwá twego. Y każe przeſtáć złośći twoiey w to-
bie/y roſpuśćie twoiey w ziemi Egiptſkiey/áni podnieśieß oczu twoich ná
nie/y ná Egipt nie wſpomnisz wiecey.
28 Abowiem to mowi Pan Bog: Oto ia wydam ćiebie w ręce tych kto-
29 rych nienawidźiß/w ręce tych ktorych byłá ßytá duſzá twoiá. A będą ſie
ſtobą obchodźić w nienawiśći/y zábiorą wßyſtkie prace twoie/y puſzczą

cie náguchną y zelżywośći pełną/y odkryie śie zelżywość rospusty twoiey
złość twoiá/y nierządność twoiá. Vczyniły te rzeczy tobie/iżeś nierzadu 30
pátrzáłá z narody/miedzy ktoremiś śie splugáwiłá w ich báłwániech. Po 31
drodze śiostry twoiey chodziłás/á dam kielich iey w rękę twoie.
To mowi Pan Bog/kielich śiostry twoiey głęboki y szyroki będźiesz pi- 32
łá/będźiesz ná pośmiech/y ná vrągánie/ktore bárzo wiele może w śie wźiąć
pijánstwem y boleśćią będźiesz nápełnioná/ kielichem struchlenia y smęt- 33
ku/kielichem śiostry twoiey Sámáryey.A będźiesz go pić/y wypijesz áż do 34
drożdży/y odrobiny iego pożrzesz/pierśi twoie podrapiesz/ Bom ia mowił
powiáda Pan Bog. A przeto to mowi Pan Bog: Iżeś mie zápámiętáłá 35
á porzućiłáś mie zá swe ćiáło/ ty też noś złość twoię/ y smilstwá twoie.
Y rzekł Pan do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy: Azá sądźisz Oole y 36
Oolibę/y opowiádasz im złośći ich? Iż cudzołożyli y krew w ręku ich/ á 37
z báłwánmi swoimi smilstwo stroili. Nád to iesżcze y syny swoie/ktorych
mi národźili/ ofiárowáli im ku pożárćiu. Ale y to mi vczynili. Splugá- 38
wili świątnicę moię w on dźień/y Soboty moie zgwałćili. A gdy ofiáro- 39
wáli syny swoie báłwánom swoim/y chodźili do świątnice moiey w ten
dźień/áby ią splugáwili/też y to czynili w pośrzod domu moiego. Posłáli 40
do mężow z dáleká przychodzących/ do ktorych byli posły posłáli. A ták o-
to przyszli/ktorymeś śie vmywáłá/y pomázowáłáś bieliđkem oczy twoie/
y przybráłáś śie w stroie niewieśćie. Siedźiáłáś ná łożu bárzo pięknym/ 41
á stoł przychędożony był przed tobą. Wonne prochy moie / y oleyki moie
położyłáś ná nim. A głos mnostwá wykrzykáiącego przy nim. Y mężom 42
ktorzy z mnostwá ludźi bywáli przywodzeni/y przychodźili z pusżczey po-
kłádáli mánelle ná ręku ich/y wieńce śliczne ná głowách ich. Y rzekłem o- 43
ney ktora śie stárzáłá w cudzołostwiech: Teraz będźie rospustę płodźiłá
w nieczystoćie swey też y tá. Y weszli do niey / iáko do niewiásty nie- 44
rządney/ták wchodźili do Oolli/y do Oolibi niewiast nierządnych. A ták
Sup:16 ℣ 38. mężowie spráwiedliwi są/ći ktorzy ie będą sądźić sądem cudzołożnic/y są- 45
dem przelewáiących krew/ bo cudzołożnice są/ á krew w ręku ich/ á z báł-
wany swemi smilstwo czyniły. Abowiem to mowi Pan Bog:Przywiedź 46
do nich mnostwo/á wyday ie w trwogę/y w drapiestwo/á niech będą v- 47
kámienowáne kámieńmi ludzkimi/y pokłoté mieczmi ich.Syny y corki ich
pobiją/á domy ich ogniem spálą. A wygládzę złość z źiemie/ y náwykną 48
wszystkie niewiásty nie czynić podług złośći ich. Y dádzą złość wászę ná 49
was/ á grzechy báłwánow wászych poniesiećie. Y będźiećie wiedźieć/ iż
ia Pan Bog.

Kápit: 24.

¶ Przez gárniec wypalony/ známionuie śie wypalenie Jeruzálem. Zákázuie vmárłych płákáć/á w tym żoná Prorokowá vmárłá.

Stáło śie iest słowo Páńskie do mnie dźiewiątego 1
roku/mieśiącá dźieśiątego/w dźieśiąty dźień mieśiącá/mowiąc:
Synu człowieczy/nápisz sobie imię dniá tego/w ktory potwier- 2
dzony iest krol Bábiloński przećiwko Jeruzálem dźiśia. A rzeczesz przez 3
przysłowie do domu drażniącego te przypowieść / á będźiesz mowił do
nich. To mowi Pan Bog: Postaw gárniec/mowię postaw/y náley weń
wody. Nákłádź weń sztuk iego/káżdą sztukę dobrą/ łopátkę zádnią/ y mo- 4
stek/wyborne y kośći pełne. Co nátłustsze bydlę wezmi/ vkłádź też stosy 5
kośći pod nim/ wywrzáło wárzenie iego/ y rozewrzáły kośći iego w po-
śrzod niego. Dla tegż to mowi Pan Bog: Biádá miástu mnogiey krwie/ 6

gárncowi ktorego rdzá w nim iest/ á rdzá iego nie wyszłá z niego/pokesu
7 á pokesu wyrzucay gi/ nie padł ná nie los. Abowiem krew iego pośrzod
niego iest/ná bárzo iásne skále wylał ia. Nie wyláło iey ná ziemię/áby mo
8 głá byc zásypána prochem. Abym przywiodł zágniewánie moie/á pomstę
żebym sie pomścił. Dałem krew iego ná bárzo iásne skále/ áby nie byłá
9 zákrytá. A przetoż to mowi Pan Bog: Biádá miástu krwie/ktorego ia Nahũ 3. v. 1.
10 wielki podniat vczynię. Zbierz kości ktore ia ogniem podpalę. Strawi sie Haba: 2. v. 12.
11 mięso/ y zwárzy sie wszystko złożenie/ y kości wygoráią. Postaw go też
prozny ná węgle/áby sie zágrzał/y rospłynełá sie miedz iego/á żeby sie zlá-
ło w pośrzod niego plugáwość iego/áżeby wyniszczałá rdzá iego. Wiel-
12 ka praca prácowano/á nie wyszłá z niego wielka rdzá ie^o/áni przez ogień.
13 Nieczystość twoiá przeklętá/bom cie chciał oczyścić/á nie iesteś oczyścio-
ná z plugáwości twoich. Ale áni pierwey będzieß oczyścioná/áliż każe sie
14 vpokoić zágniewániu memu w tobie. Ja Pan mowiłem. Przyidzie/ á v-
czynię/nie przeminę/ áni przepußczę/ áni sie vkoię. Według drog twoich/
y według wynálezkow twoich będę cie sądził/ mowi Pan.
15 A stało sie słowo Páńskie do mnie mowiąc: Synu człowieczy/ oto iá
16 biorę od ciebie rzecz pożądliwą oczom twoim przez plagę/ á nie będzieß
17 tkał áni płákał/ áni popłyną łzy twoie. Wzdychay milcząc/ po vmárłych
żáłoby nie będzieß czynił. Wieniec twoy niechay będzie obwiązány tobie/
y boty twoie będą ná nogách twoich/ áni odzieniem vst zásłoniß/ áni po-
18 kármow żálobnych będzieß ieść. Mowiłem tedy do ludu ráno/á vmárłá
mi żoná moiá w wieczor/ y vczyniłem ráno ták iáko mi był przykazał. Y
19 rzekł do mnie lud: Czemu nam nie okażeß co te rzeczy znáczą/ktore ty dziá-
20 łaß? Y rzekłem do nich: Rzecz Páńska stáłá sie do mnie/mowiąc: Mow
21 domowi Jzráelskiemu: To mowi Pan Bog: Oto ia splugáwię świątnicę
moię/hárdość roskázowánia wáßego/y rzecz pożądliwą oczu wáßych
y o co sie lęka duszá wáßá. A synowie wáßy/ y corki wáße ktoreście zo-
22 stáwili/od mieczá pádną. A vczynicie ták iákom ia vczynił/vst odzieniem
23 nie zasłonicie/ y potraw żálobnych nie będziecie ieść. Wieńce będziecie
mieć ná głowách wáßych/ y boty ná nogách. Nie będziecie rzewnie áni
płákáć/ále będziecie schnąć w nieprawościách wáßych/ á ieden káżdy bę-
24 dzie wzdychał ku brátu swemu. Y będzie wam Ezechiel cudem. Ná wßem
ták będziecie czynić iáko on vczynił/ gdy to przyidzie/ á będziecie wiedzieć
25 iż ia Pan Bog. Y ty synu człowieczy/ oto w dzień w ktory odeymę od
nich moc ich/y rádość dostoyności/y żądość oczu ich/nád ktorą odpoczy-
26 wáią dusze ich/ syny y corki ich. W ondzień gdy przyidzie do ciebie ten
27 ktory vcieka/áby zwiástował tobie/mowię że w on dzień otworzą sie vstá
twoie z onym ktory vciekł/á będzieß mowił/y nie będzieß więcey milczał.
Y będzieß im zá cud/ á będziecie wiedzieć/ iż ia Pan.

Kápit: 25.

¶ Pan groźi skáżeniem kráinam Ammon/Moáb/Jdumee/Pálestyne/przeto iż syny Jzráelskie vtrapili/y ießcze z vtrapienia rádowáli sie.

1 I Stáłá sie rzecz páńska do mnie/mowiąc: Synu
2 człowieczy/ postaw oblicze swoie przeciwko synom Ammono-
3 wym/á będzieß o nich protokował. Y rzeczeß synom Ammono-
wym/słuchaycie słowá Páná Bogá. To mowi Pan Bog. Zá to iżeście
rzekli: Hey/ hey/ nád świątnicą moią/ iż splugáwioná iest/ y nád ziemią
Jzráelską/ że spustoßoná iest/ y nád domem Judskim/ że wiedzieni są do
4 więzienia: przeto tedy ia wydam ciebie synom od wschodu słońcá w dzie-

dźictwo/ y postáwią chlewy swoie w tobie/ y rozbiją w tobie namioty
swoie. Oni poiedzą zboże twoie/ y oni wypiją mleko twoie. A dam Ráb- 5
bát ná mieszkánie wielbłądom/ á syny Ammonowe ná łożysko bydłu/ y
zwiecie iż ia Pan. Abowiem to mowi Pan BOg: Przeto iżeś klaskáłá 6
reką/ y potłukáłáś nogą/ y vrádowáłáś sie ze wszystkiey chęći nád źiemią
Izráelską. Dla tegoż oto ia wyciągne reke moie na cie/ á wydam cie ná roz- 7
drápánie narodom/ y wybiję cie z ludźi/ á wytrácę cie z źiem/ y zetrę/ y do-
znacie iż ia Pan. To mowi Pan Bog: Zá to iż mowili Moáb y Seir: 8
Oto iáko wszystki narody ták dom Judski. Przeto oto ia otworzę rámię 9
Moábskie z miast/ z miast mowię iego y z gránic iego známienite źiemie
Betyezymot/ y Beelmeon/ y Káryátáim/ synom od wschodu/ z syny Am- 10
mońskiemi/ á dam ie w dźiedźictwo/ ták áby nie byłá wiecey pámiątká sy-
now Ammonowych miedzy narody. A w Moáb vczynię sądy/ y będą wie- 11
dźieć iż ia Pan. To mowi Pan Bog: Zá to iż vczyniłá Idumea pom- 12
stę/ áby sie pomśćiłá nád syny Judskiemi/ y zgrzeszyłá wystąpiwszy/ á pom
sty żądáłá z nich. Przeto to mowi Pan BOg: Wyciągne reke moie nád 13
Idumeą/ y odeymę z niey człowieká y bydle/ y spustoszę ią od południá/ y
ći ktorzy są w Dedán/ od mieczá padną. Y spuszczę pomstę moię ná krá- 14
inę Idumeyską/ przez reke ludu moiego Izráelskiego. Y vczynią w Edom
według gniewu moiego/ y według zápálczywośći moiey/ y poznáią pom-
stę moię/ mowi Pan Bog. To mowi Pan BOg: Zá to iż vczynili Pá- 15
lestynowie pomstę/ á mśćili sie wszystkim vmysłem/ zábijáiąc y wypełniá-
iąc nieprzyiáźni stáre. Dla tego to mowi Pan BOg: Oto ia wyciągne 16
reke moię ná Pálestyny/ y pobiję zábijáiącze/ y wytrácę ostátek Pomorskiey
kráiny/ y vczynię w nich pomsty wielkie kárząc w zápálczywośći/ á będą 17
wiedźieć/ żem ia Pan/ gdy przepuszczę pomstę moię ná nie.

Kápit: 26.

¶ Opowiáda Pan wywrocenie miástá Tyru głownego w Fenicyey/ przeto że sie rádowáło z spustoszenia Jeruzalem.

WStáło śie iedennastego roku/ w pirwszy dźień mie- 1
siącá/ że sie stáłá rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Synu czło- 2
wieczy/ Zá to iż rzekło miásto Tyr o Jeruzalem/ hey połamáły
sie brony ludow/ obrociło sie do mnie/ nápełnię sie/ spustoszone iest. Przetoż 3
to mowi Pan Bog: Oto ia przećiw tobie Tyrze/ á każę przyiácháć do ćie-
bie mnogim narodom/ iáko wylewa morze rozigrawszy sie. A rozwálą 4
mury Tyrskie/ y poborzą wieże iego/ y ostrobię proch iego z niego/ á vczy-
nię go iásną skáłą. Suszenie niewodow będźie w pośrzod morzá/ żem ia 5
ták mowił. Mowi Pan BOg: A będźie ná rozdártki narodom. Corki 6
też iego ktore są w polu/ mieczem będą wybite/ y zwiedzą żem ia Pan.
Abowiem to mowi Pan BOg/ oto ia przywiodę do miástá Tyru Ná- 7
buchodonozorá krolá Bábilońskiego od pułnocy krolá nád krolmi/ z koń-
mi y z wozy/ z iezdnemi/ y z woyskiem/ y z ludem wielkim. Corki twoie kto- 8
re są ná roley mieczem pobije/ y obtoczy ćie obronámi/ y vsypie grobla w
koło/ y podniesie ná ćie tarczą. A tarásy y Tárány przyprawi do murow 9
twoich/ y wieże twoie poburzy orężem swoim. W zámnożeniu koniow iegó 10
zákryie ćie proch ich/ á od szumu iezdnych/ y kol/ y wozow/ będą sie trząść
mury twoie/ gdy wnidźie przez brony twoie/ iákoby przez weśćie miástá
zburzonego. Kopyty koni swoich potłoczy wszystkie vlice twoie/ lud twoy 11
mieczem wysiecze/ á słupy twoie zacne ná źiemię vpádną. Spustoszy má- 12
ietności twoie/ rozedrą miedzy sie towáry twoie/ y pokáżą mury twoie/ á
domy

domy twoie okazáłe wywroca/á kámienie twoie/y drzewá twoie/y proch
13 twoy w srzod wody wrzuca. Y każe vstáć mnostwu piosnek twoich/ á Iere:7.y 34.
14 brzek Cythar twoich nie bedzie wiecey słyszan. A vczynie cie iásna skáła/
osußeniem niewodow bedzieß/ áni bedzieß budowáne wiecey/ żem ia to
15 mowił/mowi Pan Bog. To mowi Pan BOg Tyrowi: Izaß od grzmotu
wálenia twego / y iekánia pobitych twoich gdy beda pobići/ w po-
16 śrzod ciebie nie poruśza sie wyspy? Y zstapia z stolcow swoich w-
szystkie kśiażetá morskie / y zwloka płaszcze swoie / y odzienia swoie ro-
zmáite odrzuca / á obloka sie w zdumienie : Ná ziemi beda śiedzieć /
17 zdretwiawszy z ták naglego vpadku twego beda sie dziwowáć: á wzia-
wszy o tobie żałobne nárzekánie/rzekna tobie. Iákożeś zginelo ktore leżyß
ná morzu/ miásto známienite/ ktores było mocne ná morzu z obywátelmi
18 twemi/ktorych bali sie wszyscy: Teraz zdziwia sie okrety w dzień vlekniE-
nia twoiego/y zátrwoża soba wyspy ná morzu/przeto że żaden nie wycho
19 dzi z ciebie. Bo to mowi Pan Bog: Gdy cie vczynie miástem spustoszo
nym/ iáko miástá w ktorych nie mieszkáia/ á przywiodę ná cie przepáść/y
20 zátopia cie wielkie wody: á stargne cie z tymi ktorzy zstepuia do ieziorá
do ludu wiekuistego/y posadze cie w ziemi ostáteczniey szey/iáko pustynie
dawne z temi ktorzy bywáia prowádzeni do ieziorá/ áby w tobie nie mie-
21 szkano/ále gdy dam sławe w ziemi żywiacych. Wniwecz cie obroce/á nie
bedzieß: á gdyby cie szukano/nie bedzieß nálezione wiecey ná wieki/mowi
Pan Bog.

Kápit: 27.

¶ Opłákuie sie vpadek Thyru miástá pomorskiego y bogátego/ wyliczywszy
kupie ktore zwykły być do niego zewszad przywożone.

1 Y Stało śie słowo páńskie do mnie/mowiac: A ták
2 ty synu człowieczy/ weźmi nád Tyrem lámentÿ rzeczeß Tyro-
3 wi/ ktory leży w weśćiu morzá/ kupiectwu ludzkiemu do wy-
spow mnogich. To mowi Pan Bog: O Tyrze/ tyś rzekło: Doskonáley
4 piekności ia iestem/ á w posrzod morzá záłożone. Pográniczni twoi kto-
5 rzy cie budowáli/dokonáli krasy twoiey/ iodłámi z gory Sánir pobudo-
wáli cie ze wszystkiemi okrety morskiemi. Cedrowe drzewo z Libanu w-
6 zieli/ábyć zbudowáli maszt/deby z Básan ciosáli ná wiosłá twoie. Okre-
towych ławek náczynili tobie z kośći słoniowey Indiyskiey/ á spiżárnie z
7 wyspow włoskich. Plotná rozliczne z Egiptu tkáne sa tobie ná żagle/áby
były záwieszone ná maszcie/ hiácynth y pawłoká z wyspow Elisá/ stáły
8 sie przykryciem twoim. Obywátele Sydońscy y Arádscy robili wiosłem
9 v ciebie. Medrcy twoi Tyrze/ stáli sie sternikámi twoiemi. Stárcowie
Gibliyscy/y rostropni ieg mieli żeglarze/ ná posługe rozlicznego naczynia
twego. Wszystkie okrety morskie/ y żeglarze ich byli w ludu kupiectwá
10 twoieg. Persowie/Lideyscy/ y Libiyscy byli w woysku twoim meżowie
waleczni twoi / tarcza y przyłbice záwieśili w tobie ku okrasie twoiey.
11 Synowie Arádscy z twym woyskiem byli ná murzech twoich w koło.
Ale y Kárłowie twoi ktorzy byli po wieżach twoich/ saydaki swoie po-
wieśili ná murách twoich w okrag. Oni wypełnili krase twoie. Kártá-
12 ginscy kupcy twoi/ mnostwem wszech bogactw/ srebrem/żelázem/ cena/ y
13 ołowem/ nápełniáli iármarki twoie. Grecya/ y Tubal/y Mosoch/ ci krá-
márze twoi. Niewolniki/y naczynia miedziáne przywoźili ludu twemu/
14 z domu Thogormei / konie/ y iezdne / y muły przywodzili ná targ twoy.
15 Synowie Dedán kupcy twoi. Wyspow bárzo wiele/kupczenie reki two-

kiey. Zeby ſłoniowe/y drzewo Hebenowe zámieniáli w kupi twoiey. Sy- 16
rus kupiec twoy. Dla mnoſtwá robot twoich/ perły/ y páwłokę/y ſztuki
wzorzyſte/biſior/iedwab/y kárbunkulus/wykłádał ná targu twoim. Ju-
dá y ziemiá Jzráelſka/ci tez kupcy twoi ná zbożu pierwſzym/bálſam/miod 17
y oley/ y żywice/ wykłádáli ná Jármárkách twoich. Dámáſcen kupiec 18
twoy/w mnoſtwie robot twoich/w mnoſtwie rozmáitych bogactw/z wi-
nem wybornym/y z wełną bárwy bárzo dobrey. Dan/y Grecya/y Mozel 19
ná iármárkách twoich/wykłádáli zelázo vrobione foremnie/mirrá y won-
na trzciná w kupczeniu twoim. Dedan krámárze twoi w kobiercách ku 20
ſiadániu. Arábia y wſzyſtkie kſiążętá Cedár/ci kupcy ręki twoiey/z barán 21
kámi/y z ſkopy/y z koźielkámi/przyſzli do ciebie kupcy twoi.

Krámárze z Sábá y z Reemá oni kupcy twoi/ze wſzyſtkiemi przednie- 22
ſzymi zioły wonnemi / y z kámieniem drogim/ y ze złotem/ ktore wyłożyli
ná tárgu twoim. Hárán y Chenne/y Eden/kupcy twoi/ Sábá/ Aſſur/ y 23
Chelmád przedawcy twoi. Oni kupcy twoi z rozliczną kupią/ z belami 24
modrych y rozlicznych barw ſukien/y inych koſztownych towárow/ ktore
były obwinione y związáne powrozy. Y Cedry tez mieli w thowá-
rzech ſwoich. Okręty morſkie/kſiążętá twoi w kupiectwie twoim. Y ná- 25
pełniony ieſteś y oſłáwiony bárzo w pośrzod morzá. Po wielkich
wodách przypuścili cię żeglarze twoi/ wiátr od południá ztárł cię w po- 26
śrzod morzá. Bogáctwá twoie / y ſkárby twoie / y rozliczne náczynie 27
twoie/ żeglarze twoi / y márynarze twoi/ ktorzy trzymáli ſprzęty twoie /
y ludu twemu byli przełożeni. Mężowie tez waleczni twoi ktorzy byli
w tobie/ ze wſzyſtkim mnoſtwem twoim/ ktore ieſt w pośrzod ciebie/ pá-
dną pośrzod morzá w dzień vpádu twoiego. Od huku krzyczenia żegla- 28
rzow twoich/ ſtrwożą ſie woyſká ná morzu/ y wynidą z okrętow ſwoich 29
wſzyſcy ktorzy trzymáli wiosło. Zeglarze y wſzyſcy ſprawce okrętow ná
morzu / ſtáną ná ziemi/ y będą krzyczeć nád tobą głoſem wielkim / y będą 30
gorzko woláć. Y będą miotáć proch ná głowy ſwoie / y popiołem ſie po-
ſypią. A ogolą włoſy ſwoie dla ciebie/ y opáſzą ſie włośienmi/ á będą cię 31
płákáć w gorzkośći duſze płáczem bárzo gorzkim. Y vczynią o tobie pioſn- 32
kę żáłobliwą/y będą cię płákáć. Ktorez miáſto ieſt iáko Tyrus/ktore v-
milkło w pośrzodku morzá ? ktore w wyściu kupiey twoiey z morzá ná- 33
pełniłoś wiele ludzi/w mnoſtwie bogactw twoich/y ludzi twoich/ vbo-
gáciłoś krole ziemſkie. Teraześ ztárte od morzá/ w głębokośći wod má- 34
iętnośći twoiey/á wſzyſtko mnoſtwo twoie ktore było w pośrzod ciebie/
vpádło. Wſzyſcy obywátele wyſpow zumieli ſie nád tobą/á krolowie ich 35
wſzyſcy nawálnośćią porázeni zmienili twarz. Kupcy narodow kſzykáli 36
nád tobą. Wniwecześ obrocone/ á nie będzie cię iuz ná wieki.

Kápit: 28.

¶ Słowá Páńſkie przećiwko pyſznemu kſiążęćiu Tyrſkiemu/tákże y przećiw Sydo-
nowi/y obietnicá ktorą záś obiecuie zgromádźić lud Zydowſki do ich ziemie.

I Stáłá śie rzecz páńska do mnie/mowiąc: Synu 1
człowieczy: rzecz kſiążęciu Tyrſkiemu. To mowi Pan BOg:
Przeto iż ſie vniosło wzgorę ſerce twoie/ á żeś rzekł. Ja ieſtem 2
Bog/y ná ſtolcu Bożym vſiadłem w pośrzod morzá/gdyżeś ieſt człowie-
kiem/á nie Bogiem : y pokładałeś ſerce ſwe iáko ſerce Boże. Oto mędrſzyś 3
ty niż Dániel / żadna táiemnicá nie ieſt ſkrytá przed tobą. Mądrośćią y 4
roſtropnośćią twoią ſpráwiłeś ſobie moc / y nábyłeś złotá y ſrebra do
ſkárbow twoich. W mnoſtwie mądrośći twoiey/ y kupiectwem twoim 5
rozmno-

rozmnożyłeś ſobie moc/ y wzniosło ſie ſerce twoie w mocy twoiey.
6 Dla tego to mowi Pan Bog: Przeto że ſie podniosło ſerce twoie/iáko-
7 by ſerce Boże / z tey przyczyny oto ia przywiodę ná cie cudzoziemce co
mocnieyſze z narodow. Y dobędą mieczow ſwoich/ná piękność mądrości
8 twoiey/y ſplugáwią kraſę twoię/zábiią y ſtárgną cie/á vmrzeß w zátráce-
9 niu zábitych w pośrzod morzá. Jzali rzekßy mowić będzieß: Ja ieſtem
Bog/przed tymi ktorzy cie zábiią/gdyżeś człowiek/á nie Bog/w ręce zábi-
10 iáiących ciebie? Smiercią nie obrzezáńcow vmrzeß przez ręce obcych/
11 bom ia mowił/mowi pan Bog. Y ſtáłá ſie rzecz Páńſka do mnie/mowiąc:
12 Synu człowieczy/podnieś nárzekánie nád krolem Tyrſkim/y rzeczeß mu:
To mowi Pan Bog: Ty ieſteś pieczęć podobieńſtwá pełne mądrości/ y
13 doſkonáły w piękności. W roſkoſzách ráiu Bożego byłeś / wßeláki ká-
mień drogi przykrycie twoie. Sárdius/Thopázyus/y Jáſpis/Chryſolit/
y Onix/y Beryl/ y Száfir/ y Kárbunkulus/ y Smárágd. Złoto ſpráwá
kraſy twoiey/y dziury twoie/w dzień ktoregoś ſtworzon nágotowáne ſą.
14 Tyś Cherub rozciągniony y záßczycáiący/ y położyłem cie ná gorze ś-
15 więtey Bożey/w pośrzodku kámieni ogniſtych chodziłeś. Doſkonáłyś w
drogách twoich od dniá ſtworzenia twoiego/ áż náleziona ieſt w tobie
16 nieprawość. Dla mnoſtwá kupiectw twoich nápełnione ſą wnętrzności
twoie nieprawością/y zgrzeßyłeś y wyrzuciłem cie z gory Bożey/y zátrá-
ciłem cie o Cherubinie záßczycáiący/ze śrzodku kámieni ogniſtych/y wy-
17 niosło ſie ſerce twoie w kraſie twoiey. Stráciłeś mądrość twoię w krá-
ſie twoiey/ zrzuciłem cie ná ziemię / przed oblicznością krolow dałem cie/
18 áby pátrzyli ná cie. W mnoſtwie nieprawości twoich/ y nieprawością
kupiectwá twego/ſplugáwiłeś poświęcenie twoie. Przeto wywiodę o-
gień z pośrzodku twego ktory cie pożrze/y náczynię z ciebie popiołu ná zie-
19 mi/przed oblicznością wßech pátrzących ná cie. Wßyscy ktorzy cie vyrzą
miedzy narody / ztrętwieią od dziwu nád tobą. Niczymeś ſie ſtał / y nie
20 będzie cie ná wieki. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: Synu
21 człowieczy. Poſtaw oblicze ſwe przeciwko Sydonowi/ y będzieß o nim
22 prorokował/á rzeczeß: To mowi Pan Bog. Oto ia do ciebie Sydonie/
y będę vwielbion w pośrod ciebie. A będą wiedzieć iż ia Pan/gdy w nim
23 vczynię ſądy/y gdy w nim będę poświęcony. A dopußczę nań mor/y roz-
lanie krwie po vlicách iego/y popádáią zábici mieczem w pośrzodku iego
24 w koło / y zwiedzą żem ia Pan. Y nie będzie więcey domowi Jzráelſkie-
mu prze gorzkim vrazem/y tárniem ktory boleść przynosi/ze wßad około
nich/ktorzy ſie im przeciwią/y będą wiedzieć iż ia Pan Bog.
25 To mowi Pan Bog. Gdy zbiorę dom Jzráelſki z ludzi miedzy ktore
ſą rozproßeni/ będę ſie w nich święcił przed narody / á będą mießkáć w
26 ſwey ziemi/ ktorąm dał ſłudze memu Jákobowi. A będą w niey mießkáć
beſpieczni/y będą domy budowáć/y winnice ßczepić/á będą mießkáć śmie-
le/ gdy vczynię ſądy ze wßyſtkimi ktorzy ſie im przeciwią w koło / á będą
wiedzieć iż ia Pan Bog ich.

Kápit: 29.

¶ Proroctwo ná Egipt/że puſtkámi miał być przez czterdzieści lat/á potym záſie że miał być wyniesiony máło co nie ku pierwßey ſławie.

1 Dziesiątego roku/we dwunaſty dzień mieśiącá dzie-
śiątego/ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/mowiąc: Synu czło-
2 wieczy: Poſtaw oblicze ſwe przeciwko Fáráonowi krolowi
Egiptſkiemu/á będzieß o nim prorokował/y o wßyſtkim Egipcie/ mow/

rzecżeß/To mowi Pan Bog: Oto ia do ciebie Fáráo krolu Egiptſki ſmo- 3
ku wielki/ktory leżyß pośrzod rzek twoich/á powiádaß: Moiá ieſt rzeka/
y iam ſie ſam vcżynił. Y záłożę wedźidło w páßcżekę twoie/ y przylepię 4
ryby rzek twoich ku łuſkam twoim/ y wyciągnę cię z śrzodku rzek twoich/
wßytkie ryby twoie będą ſie trzymáć łuſk twoich. A wyrzucę cię ná puß- 5
cżą/y wßytkie ryby rzeki twoiey : ná oblicże ziemie pádnieß/nie zbiorą cię
áni zgromádzą/beſtyam ziemnym/y ptakom niebieſkim dałem cię ku pożár
ciu/á zwiedzą wßyſcy obywátele Egiptſcy/iż ia Pan. Przeto iżeś był ki- 6
iem trzcinnym domowi Izráelſkiemu/ gdy cię wźieli w rękę/ á złamałeś 7
ſie/y odárłeś wßytko rámię ich/á gdy ſie ná tobie podpárli/zdruzgotałeś
ſie/ y zemdliłeś wßytki lędźwi ich. Przetoż to mowi Pan Bog : Oto ia 8
przywiodę ná cię miecż moy/á wybiję w tobie człowieká y bydlę. A będźie 9
ziemiá Egiptſka puſzcżą y puſtynią / y będą wiedźieć iż ia Pan/ zá to iżeś
rzekł : Moiá ieſt rzeká/ á iam ia vcżynił. A przeto oto ia przeciw tobie/ y 10
przeciwko rzekam twoim/y dam ziemię Egiptſką w puſtynią/miecżem ro-
zmiotáną od wieże Syenes/áż do gránic Murzyńſkiey ziemie. Nie przey- 11
dźie iey nogá człowiecża/áni nogá bydlęca ſtąpi po niey/y nie będą w niey
mießkáć przez cżterdźieści lat. Y vcżynię ziemię Egiptſką puſtą w po- 12
śrzod ziem puſtych/y miáſtá iey w pośrzodku miaſt wywroconych/ á bę-
dą puſtkámi cżterdźieści lat/y rozmiecę Egiptcżyki miedzy narody/y roz-
wieię ie po ziemiách. Abowiem to mowi Pan Bog : Gdy ſie ſkońcży 13
cżterdźieści lat/ zbiorę zás Egipt z narodow/do ktorych byli rozmiotáni.
Y przywiodę zás więźienie Egiptſkie/ y poſtáwię ie w ziemi Fátures/w 14
ziemi národzenia ich/ y będą tam kroleſtwem poniżonym/ miedzy inemi 15
kroleſtwy będźie podłem/á nie wynieśie ſie więcey nad narody/y vmniey-
ße ich by nie pánowáli nád narody. Ani będą więcey domowi Izráelſkie- 16
mu duffnoścą/ náucżáiąc nieprawości/ áby vciekli/ á ßli zá nimi/ á będą
wiedźieć że ia ieſtem Pan Bog. Y ſtáło ſie dwudźieſtego y śiodmego roku/ 17
pierwßego mieſiącá/w pierwßy dźień. Stáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie
mowiąc : Synu człowiecży/Nábuchodonozor krol Bábilonſki/ roſkazał 18
ſłużyć woyſku ſwemu ſłużbę wielką przeciwko Tyrowi. Wßelka głowá
obłyſiáłá/ y wßelkie rámię obtárte z włoſow/ á zapłátá nie ieſt mu daná/
áni woyſku iego z Tyru/zá ſłużbę ktorą mi ſłużył przeciwko niemu. Prze-
to to mowi Pan BOg : Oto ia dam Nábuchodonozorá krolá Bábilon- 19
ſkiego do ziemie Egiptſkiey/y weźmie iey bárzo wiele/y odeymie korzyśći
iey/y rozchwyta łupy iey/á to będźie zapłátá woyſku iego. Y zá pracą kto- 20
rą cżynił przeciwko Tyrowi/dałem mu ziemię Egiptſką/zá to iż mi robi-
li/mowi Pan Bog. Ná on dźień wyrośćie rog domowi Izráelſkiemu/á 21
tobie dam otworzone vſtá w pośrzodku ich/y będą wiedźieć iż ia Pan.

Kápit: 30.

¶ Że wßyſtkie miáſtá Egiptſkie miáły być popſowáne od krolá Bábilońſkiego.

Y Stáło śie ſłowo Páńſkie do mnie/mowiąc: Sy- 1
nu człowiecży prorokuy y mow. To mowi Pan Bog : Wyićie/ 2
biádá/biádá dniowi/bo bliſko ieſt ten dźien/y przybliża ſie dźien 3
Páńſki/dźien chmurny/cżás narodow będźie. Y przyidźie miecż ná Egipt/
á będźie ſtrách w ziemi Murzynſkiey/gdy popádáią ránni w Egiptcie/ y 4
odięto będźie mnoſtwo iego y ſkázone fundámenty iego. Murzynſka zie- 5
miá/y Libia/y Lidya/y wßyſtek iny lud poſpolity/y Chub/y ſynowie zie-
mie przymierza/z niemi od miecżá vpádną.
To mowi Pan Bog : Y vpádną ći ktorzy podpieráią Egipt/ y ſkázoná 6
będźie

bedźie pychá pánowánia ieǧ/ od wieże Syenes od mieczá pádną w nim/
7 mowi Pan Bog zastepow. Y będą rozmiotáni w pośrzod ziem opuściá-
8 łych/y miástá iego w pośrzodku miast pustych będą. Y będą wiedźieć iż
ia Pan/gdy puśćze ogień w Egiptcie/y gdy będą potárci wszytcy pomo-
9 cnicy iego. W on dźień wynidą posłowie od oblicza moieǧ ná okretiech/
ku stárciu duffánia Murzyńskiey ziemie/ á bedźie strách w nich w dźień
Egiptski/ bo bez wątpienia przyidźie.
10 To mowi Pan Bog: Y każe przestáć mnostwu Egiptskiemu przez re-
11 ce Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego. On y lud iego z nim námoc-
nieyszy z narodow/ będą przywiedźieni ku wytráceniu ziemie/y wyimą z
12 poszew miecże swoie ná Egipt/ á napełnią ziemie zábitemi. Y vczynie ło-
żyská rzek wyschłe/ á wydam ziemie w rece co nagorszych/ y rosproże zie-
mie/y pełność iey w rece obcych. Ja Pan mowiłem to.
13 To mowi Pan BOg: A wytráce obrázy/ y każe vstáć báłwánom w Zach.13.
Memfis/ y wodz z ziemie Egiptskiey nie bedźie więcey/ y dam strách w
14 ziemi Egiptskiey. Y zátráce ziemie Fátures/y dam ogień w Táffnis/á v-
15 czynie sądy w Alexándryey. A wyleie rozgniewánie moie ná Peluzyum
16 śiłe Egiptską/y pobiie mnostwo Alexándriyskie. A dam ogień w Egipt-
cie/iáko tá kthora rodźi/bedźie bolec Peluzyum/á Alexándrya bedźie roz-
17 miotána / y w Memfis vćiski ná káżdy dźień. Młodźieńcy Eliopolscy y
Pubálscy od mieczá pogíną/ á sáme do więźienia powiodą. W Táffnis
18 zácmi sie dźień/gdy tám potre berłá Egiptskie/y gdy zaginie w nim pychá
mocy iego/sáme obłok przykryie/á corki ieǧ do więźienia będą wiedźione.
19 A sądy vczynię w Egiptcie/y będą wiedźieć iż ia Pan.
20 A stáło sie iedennastego roku pierwszeǧ mieśiącá w śiodmy dźień/stá-
21 ło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ rámie Fáráo-
ná krolá Egiptskieǧ złamałem/ á oto go niezáwiniono/áby mu było przy-
wrocono zdrowie/áni go zwiazano suknem/áni obwiniono chustámi/áby
zás wźiąwszy moc mogł trzymáć miecz.
22 Przetoż to mowi Pan BOg: Oto ia do Fáráoná krolá Egiptskiego/
23 y zetre rámie iego mocne/ále złamáne: y wybiie miecz z reki ieǧ/ á rozmie-
24 ce Egipt miedzy narody/y rozwione ie po źiemiách. Y pośile rámion kro-
lá Bábilońskiego/ á dam miecz moy w rece iego. Y połamie rámioná Fá-
25 ráonowe/ á będą ieczeć ieczeniem zábici przed obliczem iego. A pośile rá-
mion krolá Bábilonskiego/á rámioná Fáráonowe vpádną. Y będą wie-
dźiec iż ia Pan/gdy dam miecz moy w rece krolá Bábilońskiego/á wyciá-
26 gne go ná ziemie Egiptską. A rozmiece Egipt miedzy narody/y rozwiele
ie po ziemiách/ á będą wiedźieć iż ia pan.

Kápit: 31.

¶ Przyrownywa wysokość krolá Fáráoná z krolem Assur/á obiemá opowiá-
da iednákie zátrácenie od krolá Nábuchodonozorá.

1 Stało śie iedennastego roku/w pierwszy dźień trze-
ciego mieśiaca/stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Sy-
2 nu człowieczy/rzecz Fáráonowi krolowi Egiptskiemu/y ludu
3 iego. Komużeś sie stał podobnym w wielkośći twoiey? Oto Assur iáko
cedr ná Libanie piekny gáłeziámi/ y roszczkámi gesty/ y wysokiego wzro-
4 stu/ á miedzy gestemi rozgámi wyniosł sie wierzch iego. Wody go wy-
chowáły/ przepáść podwyższyłá go. Rzeki płynęły około korzenia iego/ y
5 zrzodłá swoie wypuścił do wszelkich drzew kráiny. Dla tegoż podniosłá
sie wysokość iego nád wszystkie drzewá oney kráiny. Y rozkrzewiły sie
młode

młode drzewká iego / y podniosły sie látorośli iego dla mnostwá wod.
A gdy rozciągnęło cień swoy/ná gáłęziách iego poczyniło gniazdá wszel- 6
kie ptástwo niebieskie/ á pod rozgámi iego rodziły wszystkie bestye leśne/
y pod cieniem iego mieszkáło mnostwo wielu narodow. Y był bárzo pię- 7
kny w wielkośći swoiey/y w rozszerzeniu gáłęzi swoich/ bo był korzeń ie-
go przy mnostwie wod. Cedrowie nie byli wyższy nádeń w ráiu bożym/ 8
Jodły niewyrownáły wierzchu iego/ y iáworowie nie byli rowni gáłę-
ziom iego. Zadne drzewo ráiu bożego nie iest przypodobáne iemu/ y pięk-
nośći iego: bom go ozdobnym vczynił/mnostwem y gęstwą gáłęzi. Y zá- 9
zrzáły mu wszystkie drzewá roskoszne/ktore były w ráiu Bożym.
A przeto to mowi Pan BOg: Zá to iż sie wyniosł wzgorę/ á vczynił 10
wierzch swoy zielony y gęsty/y wyniosło sie serce iego w wysokośći swey.
Wydałem w ręce namocnieyszego z narodow. Vczyniąc vczyni mu/ we- 11
dług niepobożnośći ieg wyrzućiłem go. Y wytną go obcy y naokrutniey- 12
szy z narodow/y porzucą go ná gorách/á po wszystkich padolech będą pá-
dáć gáłęzie iego/ y będą połamáne młode drzewká iego ná wszystkich ská-
łách ziemskich/y odeydą z cieniu iego wszyscy ludzie ziemscy/á opuszczą go.
W vpádźie iego mieszkáli wszyscy ptacy niebiescy/ á ná gáłęziach iego by- 13
ły wszystki zwierzętá kráiny. Dla teyże rzeczy / nie będą podniesione w 14
wysokośći swoiey wszystkie drzewá wodne / áni położą wysokośći swo-
iey miedzy gęstym drzewem y gáłęzistym/áni będą stáć w wysokośći swo-
iey wszystkie rzeczy ktore bywáią wodámi odwilżone/bo wszyscy wydá-
ni są ná śmierć do ostáteczney ziemie w pośrzodku synow ludzkich/ do o-
nych ktorzy zstępuią do ieziorá. To mowi Pan Bog: W ten dzień w 15
ktory zstąpił do piekieł/ przywiodłem płácz/ przykryłem go przepáśćią/ y
zástáwiłem rzeki ieg/y wściągnąłem mnostwo wod. Zásmećił sie nád nim
Liban/y wszystkie drzewá polne połamáne są. Od grzmotu obálenia iego 16
zruszyłem narody / gdym go dowiodł do piekłá z tymi ktorzy zstępowáli
do ieziorá. A poćieszyli sie ná ziemi doliśtey wszystki drzewá roskoszy wy-
borne y známienite ná Libanie/ wszystki ktore bywáły odwilżáne wodá-
mi. Abowiem y one z nim zstąpią do piekłá do onych ktorzy pobići mie- 17
czem/á rámię káżdego z nich będzie śiedźieć pod cieniem ieg w pośrzod na-
rodow iego. Komużeś przypodoban iest o zacny y wysoki miedzy drzewy 18
roskoszy? Oto dowiedźiones z drzewy roskoszy do ostáteczney ziemie/ w
pośrzod nieobrzezánych spáć będźiesz/z onymi ktorzy pobići są mieczem. A
ten iest Fáráo/y wszystko mnostwo iego/ mowi Pan Bog.

Kápit: 32.

¶ Bog każe płákáć Prorokowi Fáráoná krolá Bábilońskiego/ ktorego znáczy przez lwá/ y smoká morskiego.

Y Stáło śie dwanastego roku/w pirwszy dźień dwá- 1
nastego kśiężycá/stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Sy
nu człowieczy/ podnieś lament nád Fáráonem krolem Egipt- 2
skim/á rzeczesz do nieg. Przypodoban ieste's lwowi narodow/y smokowi
ktory iest w morzu/á miotáłeś rogiem w rzekách twoich/ y maćiłeś wody
Sup: 12. ℣ 13. & 17. ℣ 20. nogámi twoiemi/y podeptawáłeś rzeki ich. Dla teg to mowi pan Bog: 3
Rozmiecę ná ćie śieć moię / w mnostwie ludow mnogich/ á wyćiągnę ćię
w mátni moiey. A zárzucę ćie ná ziemię/ ná wierzchu polá porzucę ćię/ y 4
y każę ná tobie mieszkáć wszemu ptástwu niebieskiemu / á násycę tobą w-
szystki bestye ziemskie. Y położę mięso twoie ná gorách/á napełnię pagor- 5
ki twoie ropą twoią. A rozmoczę ziemię smrodem krwie twoiey po go- 6
rách/

7 rách/ y padoły będą ćie pełne. Y zákryię niebioſá gdy vmrzeſz/ y każę po- Iſai: 13 ℣ 10.
czerniec gwiazdam iego. Słońce obłokiem záſłonię/ á kſieżyc nie poda Ioel 2. ℣ 10.
8 świátłá ſwego. Wſzyſtkim świátłam niebieſkim każę byc ſmutnemi po & 3. ℣ 15.
tobie/ á dam ciemnośći ná ziemię twoię/mowi Pan Bog: (Gdy będą pá- Mat:14. ℣ 29
9 dáć ránni twoi w pośrzod ziemie/ mowi Pan Bog.) A rozdraźnię ſerce
ludow mnogich / gdy przywiodę ſkruſzenie twoie miedzy narody ná zie-
10 mie/o ktorey ty niewieſz. Y każę ſie z ſtráchem zdziwić nád tobą wiele lu-
dziom/á krolowie ich ſtráchem wielkim będą ſie bać nád tobą/(dla wſzech
nieprawośći twoich ktoreś czynił/) gdy pocznie látáć miecz moy nád
twarzą ich/á ſtrętwieią nagle káżdy z nich ná duſzy ſwoiey/w dzień vpá-
11 du ſwego. Abowiem to mowi Pan Bog: Miecz krolá Bábilońſkiego
12 przyidzie ná ćię/w mieczách mocnych mężow poráżę mnoſtwo twoie/nie-
zwyciężone te wſzyſtki narody / y zborzą pychę Egiptſką/ y roſpierzchnie
13 ſie mnoſtwo iego. A wytrácę wſzyſtki dobytki iego / ktore były ná bárzo
wielkich wodách / á nie zámąći ich więcey nogá człowiecza / áni kopyto
14 bydlęce zmąći ich. Ná ten czás czyśćiuchne vczynię wody ich/ á rzeki ich/
15 iáko oley przywiodę/mowi Pan Bog: Gdy vczynię ziemię Egiptſką ſpu-
ſtoſzoną/á będzie opuſzczona ziemiá od pełnośći ſwoiey/gdy pobiię wſzyſt
16 kie obywátele iey/y będą wiedziec iż ia Pan. Płácz ieſt/á będą go płákáć/
corki narodow będą go płákác nád Egiptem / y nád mnoſtwem iego bę-
17 dą go płákáć/ mowi Pan Bog. Y ſtáło ſie dwánaſtego roku/pietnaſtego
18 dniá mieſiącá/ſtáło ſie słowo Páńſkie do mnie/mowiąc: Synu człowie-
czy/śpiewáy pieśń żáłoſną nád mnoſtwem Egiptſkim/á ſtárgni ie ſamo/
y corki narodow dużych do ziemie oſtáteczney / z temi ktorzy zſtępuią do
19 ieziorá. Czymżeś ieſt cudnieyſzy? zſtęp á ſpi z nieobrzezánemi. Pośrzod
20 pobitych od mieczá pádną/miecz dány ieſt. Przyciągnęli ią/y wſzyſtkie lu-
21 dzie iey. Będą iey mowić namocnieyſzy z mocnych z pośrod piekłá/ktorzy
22 z pomocniki iego zſtąpili/y ſpáli nieobrzezáni/ á pobići mieczem. Tám ieſt
Aſſur/y wſzyſtko mnoſtwo iego/ w koło niego groby iego/ wſzyſcy ći po-
23 bići/ y ktorzy pádli od mieczá. Ktorych dáne ſą groby w naypoślednie y-
ſzych ieziorách. Y ſtáło ſie mnoſtwo iego około grobu iego/wſzyſcy pobi-
ći/y pádáiący od mieczá / ktorzy niegdy dawáli ſtrách ſwoy w ziemi ży-
24 wiących. Tám ieſt Elám / y wſzyſtko mnoſtwo iego około grobu iego.
Wſzyſcy ći pobići/y pádáiący mieczem/ktorzy zſtąpili nieobrzezáni do zie-
mie oſtáteczney/ ktorzy kłádli ſtrách ſwoy w ziemi żywiących/ á nośili zel-
żywość ſwoię z temi ktorzy zſtąpili do ieziorá/ w pośrzodku zábitych po-
25 łożeni ſą. W pośrzod zábitych położyli łoże iego we wſzech ludziech iego/
około niego grob iego. Wſzyſcy ći nieobrzezáni/ y zábići/ y pádáiący od
mieczá. Bo byli dáli ſtrách ſwoy w ziemi żywiących/ á nośili zelżywość
ſwoię/z temi ktorzy zſtępuią do ieziorá/ w pośrodku zábitych położeni ſą.
26 Tám ieſt Moſoch/y Thubal/y wſzyſtko mnoſtwo iego/ około niego gro-
by iego. Wſzyſcy ći nieobrzezáni á zábići/ y pádáiący od mieczá/ iż dáli
27 ſtrách ſwoy w ziemi żywiących. A nie będą ſpáć z mocnemi/y pádáiącemi
y nieobrzezánemi ktorzy zſtąpili do piekłá zbroią ſwoią/ á położyli miecze
ſwoie pod głowámi ſwemi/y były nieprawośći ich w kośćiách ich/ bo ſie
28 ſtáli ſtráchem mocarzow w ziemi żywiących. Y ty tedy w pośrzodku nie-
29 obrzezánych będzieſz ſtárty/y będzieſz ſpał z zábitemi mieczem. Tám Idu-
mea/y krolowie iey/y wſzyſcy wodze iey ktorzy dáni ſą z woyſkiem ſwoim
z zábitemi mieczem: y ktorzy z nieobrzezánemi ſpáli/ y z temi ktorzy zſtąpili
30 do ieziorá. Tám kśiążętá z pułnocy wſzyſcy/ y wſzyſcy łowcy ktorzy do-
wiedzieni ſą z zábitemi/lękáiąc ſie/á w ſwey mocy pohánbieni/ktorzy ſpáli
nieobrze-

nieobrzezáni z pobitemi mieczem / y noſili zelżywość ſwoie z tymi ktorzy
zſtepuia do ieziorá. Vyrzał ie Fáráo / y pocieſzył ſie ze wſzyſtkiego mno- 31
ſtwá ſwego/ktore pobite ieſt mieczem/Fáráo y wſzyſtko woyſko iego/mo
wi Pan Bog: Iż dał ſtrách ſwoy w ziemi żywiacych/á ſpał w pośrzod- 32
ku nieobrzezánych z zábitemi mieczem / Fáráo y wſzyſtko mnoſtwo iego/
mowi Pan Bog.

Kápit: 33.

¶ O ſtrożu poſtánowionym/áby oznaymiał traba przyiazd nieprzyiaćielſki/áże BOG niechce śmierći grzeſznego/ przetoż ku pokućie vpomina. Grzeſznemu obiecuie gdźie ſie nawroći/że nie bedźie ná niepráwość pámietał/że im ziemiá ich nic niepomoże.

A Stáło ſie ſłowo páńſkie do mnie/mowiąc: Synu 1
człowieczy/ mow do ſynow ludu twoiego / á rzeczeſz do nich: 2
Ziemiá gdy przywiode ná nie miecz/ weźmieli lud ziemie meżá
iednego z napoſlednieyſzych ſwoich/á poſtánowilliby go ſtrożem nád ſo-
ba. A on vyźrzyli miecz przychodzacy ná ziemie/y zátrabi w traby/ y opo- 3
wie ludu. A vſłyſzawſzy ktożkolwiek ieſt/ dźwiek traby á nie opátrzyłby 4
ſie/ á przyſzedſzy miecz/ y zgłádźiłby go/ krew iego ná głowe iego bedźie.
Bo dźwiek traby ſłyſzał / á nieopátrzył ſie/ krew iego ná nim bedźie. Ale 5
ieſli ſie opátrzy/duſze ſwoie zbáwi. A ieſliby ſtroż vyźrzał miecz przycho- 6
dzacy/ a nie zátrabił w trabe/ á ludby ſie nieoſtrzegł/ y przyſzedłby miecz/
y zgładźiłby z nich duſze/ on iście w niepráwośći ſwoiey poiman ieſt/ ále
krwie iego z reki ſtrożowey bede dochodźił.

Supr: 3. ✗ 17. Ty tedy ſynu człowieczy / dałem cie ſtrożem domowi Izráelſkiemu / á 7
ták ſłyſząc z vſt moich co mowie / zwiáſtuieſz im odemnie. Ieſliże gdy ia 8
bede mowił do niepobożnego. Niepobożny/ty śmiercia vmrzeſz/tybyś mu
niemowił/żeby ſie ſtrzegł niepobożny drogi ſwoiey/on niepobożny w nie-
práwośći ſwoiey vmrze / ále krwie iego z reki twoiey bede pożadał. A
gdźiebyś ty zwiáſtował niepobożnemu/ żeby ſie od drog ſwoich náwro- 9
cił/á onby ſie nienáwroćił od drogi ſwoiey/on w niepráwośći ſwey vm-
rze/á ty duſze ſwoie wybáwiłeś. Przeto ty ſynu człowieczy/mow do do- 10
mu Izráelſkiego. Tákeśćie mowili/rzekac: Niepráwośći náſze/y grzechy
náſze ná nas ſa / á w nich my ſchniemy. Iákoż tedy bedźiemy mogli żyć?
Supr: 18. ✗ Rzeczże do nich. Żywe ia/mowi Pan Bog. Niechce śmierći niepobożne- 11
24. & 32. go/ále áby ſie náwroćił niepobożny od drogi ſwoiey/á był żyw. Náwroć
ćie ſie/náwroććie ſie od drog wáſzych złych. A czemuż maćie pomrzeć do-
mie Izráelſki? A ták ty ſynu człowieczy/mow do ſynow ludu twoiego 12
że ſpráwiedliwość ſpráwiedliwego nie wybáwi go / w ktorykolwiek
dźień zgrzeſzy. A niepobożność bezbożnego nic mu nie záſzkodźi/w ktory-
kolwieby ſie dźień náwroćił od niepobożnośći ſwoiey. Y ſpráwiedliwy
nie bedźie mogł być żyw w ſpráwiedliwośći ſwoiey / w ktorykolwiek
dźień zgrzeſzy. Sna bym też rzekł ſpráwiedliwemu / że żywotem bedźie 13
żył/á on duffáiac w ſwey ſpráwiedliwośći/czyniłby niepráwość: wſzyſt
kie ſpráwiedliwośći iego beda zápámietáne / á w niepráwośći ſwoiey
ktora vczynił/w oneyże vmrze. A záś rzekłlibym niepobożnemu/ śmiercia 14
vmrzeſz/á on czyniłliby pokute zá grzech ſwoy/y vczyniłby ſad y ſpráwie-
dliwość/y wroćiłby záſtawe on niepobożny/ y łupież oddał/ á w przyká- 15
zániu żywotá chodźiłliby/ y nic nieſpráwiedliwego nie czynił/ żywotem
żyw bedźie/á nie vmrze. Wſzyſtkie grzechy iego ktoremi grzeſzył/nie beda 16
mu poczytáne/ſad y ſpráwiedliwość vczynił/żywotem bedźie żył.

Y rzekli ſynowie ludu twoiego: Nie ieſt rowney wagi drogá Páńſka/ 17
á ich

18 á ich drogá nieſpráwiedliwa ieſt. Bo gdy odſtąpi ſpráwiedliwy od ſprá-
19 wiedliwoſci ſwoiey/ á czynilby niepráwoſći/ vmrze w nich. A gdy od-
ſtąpi niepobożny od bezbożnoſci ſwoiey/ y vczyni ſąd y ſpráwiedliwoſć/
20 będzie w nich żył. A wżdam powiádacie. Nie ieſt práwa drogá Páńſka. Sup:18. ✗ 25.
Káżdego z was podług iego drog będę ſądził domie Izráelſki.
21 Y ſtáło ſie dwánaſtego roku/ w piąty dzien mieſiącá dzieſiątego záprowádzenia náſzego/ przyſzedł do mnie ten ktory był vćiekł z Jeruzálem/ po-
22 wiedáiąc. Spuſtoſzone ieſt miáſto. A ręká Páńſka ſtáłá ſie byłá ku mnie
w wieczor pierwey niż przybiegł ten ktory był vćiekł. Y otworzył vſtá
moie gdy przyſzedł do mnie ráno/ á otworzywſzy vſtá moie/ nie milczałem
23 więcey. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy
24 ći ktorzy mieſzkáią w tych rozwálonych mieyſcách ná ziemi Izráelſkiey/
mowiąc ták powiedáią: Jeden był Abráhám/ á dziedzictwem poſiadł
25 ziemię. Ale nas wiele ieſt/ nam daná ieſt ziemiá w dzierżáwę. Przetoż
rzeczeſz do nich: To mowi Pan Bog. Wy ktorzy we krwi iadacie/ á oczy
wáſze podnośićie ku nieczyſtotam wáſzym/ y krew przelewaćie: więc wy
26 ziemię dziedzictwem odzierżyćie? Stáliſcie ná mieczách wáſzych/ czyni-
liſcie obrzydnoſci/ á ieden káżdy żonę bliźniego ſwego ſplugáwił/ á zie-
27 mię dziedzictwem odzierżyćie? Ták im powieſz. To mowi pan Bog: Zy-
we ia/ iż ći ktorzy w rozwálonych mieyſcách mieſzkáią/ od mieczá popá-
dáią/ á ten ktory ná polu ieſt/ będzie beſtyam dan ku pożárciu: á ći ktorzy
28 ná twierdzách y w iáſkiniách ſą/ morem pomrą. A dam ziemię w puſty-
nią y w puſzczą/ y vſtánie hárda moc iey/ y ſpuſtoſzeią gory Izráelſkie/
29 przeto że żaden nie ieſt ktoryby ſzedł przez nie. A będą wiedzieć iż ia Pan/
gdy vczynię ziemię ich opuśćiáłą y puſtą dla wſzech obrzydnoſci ich/ kto-
30 re czynili. A ty ſynu człowieczy/ ſynowie ludu twoiego/ ktorzy mowią
o tobie przy murzech/ y we drzwiách domowych: á mowią ieden do dru-
giego/ mąż do bliźniego ſwego/ mowiąc: Chodźćie/ á ſłuchaymy co zá ſło-
31 wá ſą/ ktore wychodzą od Páná. Y przychodzą do ćiebie/ iáko gdyby wy-
ſzedł lud/ y ſiádą przed tobą lud moy/ y ſłucháią ſłow twoich/ á nie czynią
ich/ bo ie w pioſnki vſt ſwoich obrácáią/ á łákomſtwá ſwego náſláduie ſer-
32 ce ich. Y ieſteś im iákoby pioſnká wdzięczna/ ktorą więc wdzięcznym gło-
33 ſem ſpiewáią. Y ſłucháiąc ſłow twoich/ á nie czynią ich. A gdy przyidzie
to co opowiedziano ieſt/ boć oto iuż przychodzi/ tedy będą wiedzieć/ że był
Prorok miedzy nimi.

Kápit: 34.

¶ Słowá Páńſkie ná niedbáłe Páſterze/ ktorzy tylko o pożytki ſwe/ nie o zbáwienie owiec ſwoich ludu Bożego dbáią/ chce ſam Pan owiec ſwych ſzukáć/ proroctwo też o Páſterzu Chryſtuſie Pánie/ ktorego obiecuie wzbudźić.

1 YStáło śie ſłowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Sy-
2 nu człowieczy/ prorokuy o páſterzách Izráelſkich. Prorokuy á
rzeczeſz páſterzom. To mowi Pan Bog: Biádá páſterzom Iz- Iere: 23. ✗ 1.
ráelſkim/ ktorzy páſli ſami śiebie. Izaſz nie trzody od páſterzow bywáią Sup: 13. ✗ 3.
3 páśione? Mlekoſcie iadáli/ á wełnąśćie ſie przyodziewáli/ á co było tłu-
4 ſtego/ toſcie zábijáli/ á trzodyśćie moiey nie páſli. Co było ſłábego nie v-
twierdzáliſcie/ á co niemocnego nie leczyliſcie/ co przełomionego nie zá-
wiązáliſcie/ y co odrzuconego nie przywodźiliſcie záſię/ á co było zginęło
nie ſzukáliſcie/ áleſcie im z okrućieńſtwem pánowáli/ y z mocą. Y roſpie-
5 rzchnęły ſie owce moie/ przeto że nie było páſterzá/ y ſtáły ſie ku pożárciu
6 wſzem zwierzom polnym/ y roſproſzone ſą. Błądziły trzody moie po w-

ßyſtkich gorách/ y po wßech pagorkách wyſokich/ y po wßyſtkim wierz-
chu ziemie roſpierzchnęły ſie trzody moie / á nie było ktoby ich był ßukał/
nie było mowię ktoby ich był ßukał. A przeto páſterze ſłuchaycie słowá 7
Páńſkiego: Zywę ia/ mowi Pan Bog: Przeto że ſie ſtáły trzody moie łu- 8
pieżą/ á owce moie ku pożárciu wßem beſtyam polnym/ dla tego że nie by-
ło páſterzá (ábowiem nie ßukáli páſterze moi trzody moiey/ ále páſli pá-
ſterze ſámi śiebie/ á trzod moich nie páſli/ dla tegoż páſterze ſłuchaycie sło- 9
wá páńſkiego/ to mowi Pan Bog: Oto ia ſam przeciwko páſterzom/ będę 10
dochodził trzody moiey z ręki ich / y każę im przeſtáć/ áby więcey nie páſli
trzody moiey/ áni żeby páſli więcey páſterze ſámych śiebie. A wyſwobo-
dzę trzodę moię z vſt ich/ y nie będzie im więcey pokármem.

Infra ℣. 23. Bowiem to mowi Pan Bog: Oto ia ſam będę ßukał owiec moich/ y 11
náwiedzę ie. Jáko náwiedza páſterz trzodę ſwoię w dzień/ gdy będzie w 12
pośrzod owiec ſwoich rozproßonych: ták náwiedzę owce moie/ y wybá-
wię ie ze wßech mieyſc do kthorych ſie byli rozbiegli w dzień chmurny y
mgliſty. A wywiodę ie z ludow/ y zgromádzę ie z ziem/ á wwiodę ie záś 13
do ziemie ich/ y będę ie páść po gorách Jzráelſkich/ po zdroioch/ y po wßyt-
kich mieyſcách ziemie. Ná páſtwách náobfitßych będę ie páść/ y po gorách 14
wyſokich Jzráelſkich będą páſtwy ich / tám odpoczyną ná zielonych trá-
wách/ y ná buynych páſtwách będą páſione ná gorách Jzráelſkich. Ja bę- 15
dę páść owce moie/ y ia im każę odpoczywáć/ mowi Pan BOg: Co było 16
záginęło/ tego będę ßukał/ á co było zárzucono/ to záśie przywiodę/ y co by-
ło połamano/ to obwiążę: y to co było ſłábego vmocnię: á co tłuſtego y
mocnego/ tego będę ſtrzegł/ y będę ie páść w rozſądku.

A wy też trzody moie/ To mowi Pan Bog: Otoć ia ſądzę między by- 17
dlęciem á bydlęciem/ między bárány y kozły. A nie doſyć że wam było pá- 18
ſtwy dobre wypáść? żeśćie ießcze nád to oſtátek páſtwiſk wáßych potło-
czyli nogámi ſwemi/ y gdyśćie przezroczyſtą wodę pili/ żeśćie oſtátek no-
gámi wáßemi zámącili? A owce moie onym oſtátkiem ktory był potłoczo- 19
ny wáßemi nogámi/ páſły ſie/ á ono co nogi wáße pomąciły/ to pili.

Dla tego to mowi do was Pan Bog: Oto ia ſam ſądzę między bydlę- 20
ćiem tłuſtym y chudym. Zá to iżeśćie boki y plecámi wáßemi ścieráli/ á ro- 21
gámi wáßemi miotáliśćie wßyſthkie bydletá mdłe / áż ſie precż rozpierz-
chnęli: zbáwię trzodę moię/ á nie będzie więcey ná drapieſtwo/ á będę ſą- 22
Ioan: 10. ℣. 45. dził między bydlęciem á bydlęciem. Y wzbudzę nád nimi páſterzá iednegó/ 23
& 10. ℣. 11. ktory ie będzie páść/ ſługę mego Dawidá/ on ie będzie páść/ á on ich będzie
Iſai: 40 ℣. 11. páſterzem: ále ia Pan będę im zá BOgá/ á ſługá moy Dawid kśiążęćiem 24
Dan: 9. ℣. 24 & 25. w pośrzodku ich/ iam to Pan mowił.

Oseæ 3. ℣. 5. Y vczynię z nimi vmowę pokoiu / á każę vſtáć co gorßym beſtyam z zie- 25
mie/ y ktorzy mießkáią ná pußczey/ beſpieczni będą ſpáć po leśiech. A dam 26
im około págorku moiego błogosłáwienie/ y przywiodę deßcz czáſu ſwe-
go/ dżdże błogosłáwienia będą. Y da drzewo polne owoc ſwoy/ á ziemiá 27
da płod ſwoy/ y będą w ziemi ſwoiey krom ſtráchu. Y będą wiedźieć/ iż
ia Pan/ gdy zetrę łáncuchy iárzmá ich/ y wydrę ie z ręki tych ktorzy im ro-
ſkázowáli. A nie będą więcey ná drapieſtwo narodom/ áni beſtye ziemſkie 28
pożyráć ich będą / ále będą mießkáć bez wßelkiego ſtráchu beſpiecznie. Y
wzbudzę im płod miánowány / á nie będą więcey vmnieyßeni głodem ná 29
ziemi / áni będą więcey nośić zelżywośći / á vrągánia narodow. A będą 30
wiedźieć iż ia Pan Bog ich ſnimi/ á oni ludem moim dom Jzráelſki/ mowi
Ioan: 10 ℣. 11 & 14. Pan BOG. A wy trzody moie/ trzody páßey moiey ludźie ieſteśćie/ á ia 31
Pan Bog wáß/ mowi Pan Bog.

Kápit:

Kapit: 35.

¶ Proroctwo o ſkázeniu gory Seir/y miaſt iey/dla vtrápienia ludu Bożego.

1 STáła ſie mowá Páńska do mnie/mowiąc: Sy-
2 nu człowieczy/poſtaw oblicze ſwe przeciwko gorze Seir/á be-
3 dźieſz o niey prorokował/y rzeczeſz iey/To mowi Pan BOG:
Oto ia przeciw tobie goro Seir/ á wyciągne reke moie ná cie/ y vczynie
4 cie ſpuſtoſzáła y puſta. Miaſtá twoie pobórze/á ty puſtkámi bedźieſz/y be-
5 dźieſz wiedźiec żem ia Pan. Przeto iżeś byłá nieprzyiacielem wiecznym/y
zámknełáś ſyny Izráelſkie w rece mieczowey/ czáſu vdreczenia ich/ czáſu
6 nieprawości oſtáteczney. Przetoż żywe ia/mowi Pan: że cie krwi wy-
dam/ y krew cie bedźie prześládowáłá. A gdyż krwie nienáyźrzyſz/ krew
7 cie bedzie prześládowáć. A vczynie gore Seir opuściáła y puſta/y odey-
8 me z niey tám y ſam chodzaceğ. Y nápełnie gory iey zábitemi iey/po págor-
kách twoich/ y po padolech twoich/ y po ſtrumieniách twoich pobici mie-
9 czem beda pádać. W wiekuiſte puſtynie dam cie / á w mieściech twoich
10 nie beda mieſzkáć/y zwiecie żem ia Pan Bog. Przeto iżeś rzekłá: Dwá na-
rodowie/y dwie źiemie moie beda/ á dźiedźictwem ie poſiede /gdyż tám
11 Pan był. A przetoż żywe ia mowi pan Bog/iż vczynie według gniewu
twego/y według zawiści twey ktoras vczyniłá/ máiac ie w nienawiści/
12 á bede znáiomym przez nie / gdy cie bede ſadził/ á dowieſz ſie iż ia PAN.
Słyſzałem wſzyſtki vragánia twoie/ktoreś mowiłá o gorách Izráelſkich
13 temi ſłowy: Opuściáły nam ku pożárciu dáne ſa. Y powſtáliście ná mnie
vſty wáſzemi/y hárdźieście przeciwko mnie wiele ſłow mowili/á iam ſły-
14 ſzał. To mowi Pan Bog: Gdy ſie bedzie wſzyſtká źiemiá weſelić/w pu-
15 ſtynia cie obroce. Jákoś ſie rozrádował nád dźiedźictwem domu Izráel-
ſkieğ/z tego że był roſproſzony/ták vczynie tobie. Rozſypies ſie goro Se-
ir/y wſzyſtká Idumea/y beda wiedźieć iż ia Pan.

Kápit: 36.

¶ Obiecuie Pan lud ſwoy Izráelſki do źiemie ſwey náwroćić y rozmnożyć/obiecuie zgro-
mádzenie czyſta woda obmyć/ktora znáczy Krzeſt świety/y dać duchá nowego.

1 ALe ty ſynu człowieczy prorokuy ná gory Izráel- Sup: 6. ✠ 3.
2 ſkie/á bedźieſz mowił: Gory Izráelſkie ſłuchaycie ſłowá Páń-
3 ſkiego. To mowi Pan Bog: Przeto iż mowił nieprzyiaciel o
was: Hey/hey/wyſokości wieczne dáne nam ſa w dźiedźictwo. Dla teğ
prorokuy/ á mow: To mowi Pan Bog: Przeto iżeście ſpuſtoſzeni y po-
tłoczeni w okrag/ y ſtáliście ſie dźiedźictwem inym narodom/ y przyſzli-
4 ście ná iezyk/y ná vragánie ludźiom/przetoż gory Izráelſkie ſłuchaycie ſło-
wá Páná Bogá. To mowi Pan Bog: Goram/ y pagorkam / ſtrumie-
niam/y padołom/y puſzczam/ y budowániam pochylonym/ y miáſtam o-
puſzczonym/ ktore zburzone ſa/ y pośmiewáne od inych narodow wkoło.
5 Dla tego to mowi Pan Bog: Iż w ogniu zawiſney miłości moiey mo-
wiłem o inych narodźiech/y o wſzyſtkiey Idumeiey/ktore dáli ſobie źiemie
moie w dźiedźictwo z rádościa/y zupełnego ſercá/y z vprzeymego vmyſłu
6 y wyrzucili ia/áby zburzyli. Dla tego prorokuy ná źiemie Izráelſka/ á rze-
czeſz goram y pagorkam/ſtrumieniam/y dolinam.
To mowi Pan Bog: Oto ia w zawiſney miłości moiey/y w zápálczy-
wości moiey mowiłem/przeto iżeście zelżywość od narodow nośili. Dla
7 tego to mowi Pan Bog: Jam podnioſł reke moie/áby narody ktore około

was są/ same swą sromotę nosili. Ale wy gory Jzráelskie/ gáłęzi wáße 8
rozmnażaycie/y owoc swoy przynoście ludu memu Jzráelskiemu/boć bli-
sko iest áby przyßedł. Bo oto ia do was/á náwrocę się do was/y będzie- 9
cie oráne/y weźmiecie w się násienia. A rozmnożę w was ludzie/y wßy- 10
stek dom Jzráelski : á będą mießkáć w mieściech/ y mieyscá poburzone /
pobudowáne będą. Y nápełnię was ludźmi y dobytkiem/ á rozmnożą się/ 11
y będą rość. Y każę w was mießkáć iáko z przodku / á obdárzę dobremi
rzeczámi/więtßemi niżliście mieli od początku/ y będziecie wiedzieć iż ia
Pan. A przywiodę ná was ludzi lud moy Jzráelski/ y dźiedźictwem po- 12
siędą cię. A będzieß im w dziedźictwo/y nie przydaß więcey áby bez nich
byłá. To mowi Pan Bog: Zá to iż mowią o was/ iesteś pożyrcą ludzi 13
y dawiąca narod twoy : przeto nie będzieß więcey ludzi ieść / y narodu 14
twego nie będzieß więcey zábijáć/mowi Pan Bog: Ani tego vczynię áby 15
słyßaná byłá w tobie zelżywość od narodow / á vragánia ludzkiego ni-
kakiey więcey nie poniesieß/ y narodu twego nie vtráciß więcey/ mowi
Pan Bog. Y stáło się słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu człowie- 16
czy/dom Jzráelski gdy mießkáli w ziemi swoiey/splugáwili ią w drogách 17
swoich/y w chuciách swoich/ná kßtałt plugáwości niewiásty chorey stá-
łá się drogá ich przedemną. Y wylałem rozgniewánie moie ná nie / dla 18
krwie ktorą wylali ná ziemię/á w báłwániech swoich splugáwili ią/y ro- 19
sproßyłem ie miedzy narody / á rozwiáni są po ziemiách. Wedle drog
Esa: 52. ℣ 5. ich/y wynálezkow ich sądziłem ie. Y záßli do narodow/ do ktorych y we- 20
Rōa:2. ℣ 24. ßli / á splugáwili Jmię święte moie / gdy mawiano o nich. Lud Páń-
ski oto ten iest/á z ziemie iego wyßli. A przepuściłem imieniu memu świe 21
temu/ktore był splugáwił dom Jzráelski w narodziech do ktorych weßli.
Przetoż tedy rzeczeß domowi Jzráelskiemu. To mowi Pan Bog : Nie 22
dla waści ia vczynię domie Jzráelski/ ále dla imienia mego świętego/
ktoreście splugáwili miedzy narody/do ktorycheście weßli.
Infr:39. ℣ 28 A poświęcę Jmię moie wielkie/ ktore splugáwione iest miedzy narody/ 23
ktoreście splugáwili w pośrzodku ich/áby wiedźieli narodowie/iż ia pan:
mowi Pan zástępow/ gdy się będę święcił w was przed nimi. Bo was 24
iście weźmę z narodow/ y zbiorę was ze wßech ziem/ á przywiodę was
do ziemie wáßey. A wyleię ná was wodę czystą / y będziecie oczyścieni 25
od wßech plugáwości wáßych/ á od wßystkich báłwánow wáßych o-
czyßczę was. Y dam wam serce nowe/y duchá nowego położę w pośrod 26
was/ á odeymę serce kámienne z ciáłá wáßego/ y dam wam serce mięsne.
A duchá mego położę w pośrzodku wáßym/y vczynię żebyście w przyká- 27
zániach moich chodźili / y sądow moich strzegli / á czynili ie. A będziecie 28
mießkáć w ziemi ktorąm ia dał oycom wáßym/y będziecie mi zá lud/ á ia
wam zá Bogá. Y zbáwię was wßech plugáwości wáßych/á przyzowę 29
zboża/ y rozmnożę ie/ á nie włożę ná was głodu. Rozmnożę też owoc ná 30
drzewách/y vrodzáie polne : ábyście nie nosili więcey vragánia dla gło-
du miedzy narody. A wspomnicie ná drogi wáße złe/y ná chuci nie dobre. 31
Y będą was mierzieć nieprawości wáße/ y złości wáße. Nie dla waśći 32
ia vczynię/mowi Pan BOg : Bądź wam to wiádomo/wstydaycie się/y
zápałaycie się zá drogi wáße domie Jzráelski.
To mowi Pan BOg : W on dzień gdy was oczyßczę od wßystkich 33
nieprawości wáßych/y vczynię że będą mießkáne miástá/y znowu zbudu-
ię rozwálone budowánia/á ziemiá spustoßáła będzie spráwioná/ktora nie 34
gdy byłá pustą przed oczymá kożdeġ podrożnego/rzekną: Oná ziemiá nie- 35
spráwna/stáłá się iáko ogrod rozkoßy. A miástá puste/zborzone/y wywro
cone/

36 cone/teraz obronne śiedzą. Y będą wiedźieć narodowie ktorekolwiek zo=
ſtáną około was/ iż ia Pan zbudowałem rozwalone/ y náſzczepiłem nie=
ſpráwione mieyſcá/ia Pan żem ták mowił y vczynił.
37 To mowi Pan BOg: Jeſzcże y w tym naydą mnie dom Jzráelſki/ że
38 im to vczynię: rozmnożę ie iáko ſtádá ludźi/iáko trzodę świętą/by trzodę
Jerozolimſką ná święta iego vroczyſte: ták będą miáſtá puſte/pełne trzod
ludźi/y będą wiedźieć iż ia PAN.

Kápit: 37.

§ O poſpolitym wſkrzeſzeniu w dźień ſądny/ y o dwu drzewiech ktorych ſpoienie/ znáczy dwu ludu ziednoczenie.



1 Stałá śię nádemną ręká Páńſka/ y wywiodłá
mię w duchu Páńſkim/ á poſtáwiłá mię we śrzod polá kthore
2 było pełne kośći: y obwiodłá mię koło nich w około/á było bár=
zo wiele onych kośći ná onym polu/ á ſuche náder. Y rzekł do mnie: Sy=
3 nu człowieczy/co mniemaſz będąli żyć te kośći? Rzekłem: Pánie Boże ty
4 wieſz. A rzekł do mnie: Prorokuy o tych kośćiách/y rzeczeſz im/Suche ko=
5 śći ſłuchaycie słowá Páńſkiego/To mowi Pan BOg tym kośćiam: Oto
6 ia w puſzczę w was duchá/ á będźiećie żywe/ y dam ná was żyły/ y każę
ná was obroſć mięſu/á rozćiągnę po was ſkorę/y dam wam duchá/á bę=
dźiećie żyć/ y będźiećie wiedźieć iż ia Pan.
7 Y prorokowałem iáko mi był przykazał/ á ſtał śię ſzum gdym ia proro=
kował/y oto poruſzenie/y przyſzły kośći do kośći káżda do ſtáwu ſwoieg.
8 Y vyzrzałem/ á oto ná nie żyły y ćiáłá weſzły/ y rozćiągnioná ieſt ná nich
9 ſkorá zwierzchu/á duchá niemiáły. Y rzekł do mnie: Prorokuy do duchá
prorokuy ſynu człowieczy/á rzeczeſz do duchá/To mowi Pan Bog: Od
cztérzech wiátrow przyidź duchu/ á wiey ná te pobite/ y niechay ożywą.
10 Prorokowałem tedy iáko mi był roſkazał/y weſzedł w nie duch/ y ożyły/ y
11 ſtánęły ná nogi ſwoie woyſko przezliſz bárzo wielkie. Y rzekł do mnie:
Synu człowieczy/te wſzyſtkie kośći dom Jzráelſki ieſt. Oni powiádáią/

że poschły kośći nasze/ y zginęła nádźieiá násza/ y iesteśmy odćięći. A przy- 12
toż prorokuy/ á rzeczesz do nich/ To mowi Pan BOG: Oto ia otwo-
rzę mogiły wásze/ y wywiodę was z grobow wászych ludu moy/ á wwio-
dę was do źiemie Izráelskiey. A będźiecie wiedźieć iż ia PAN/ gdy o- 13
tworzę mogiły wásze/ y wywiodę was z grobow wászych ludu moy. Y
gdy dam w was duchá mego/ á będźiecie żywi/ y każę wam odpoczywáć 14
ná źiemi wászey/ á zwiecie iż ia Pan mowiłem y vczyniłem/ mowi Pan
Bog. Y stáłá śię rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: A ty synu człowieczy 15
weźmi sobie iedno drzewo/ nápiszże ná nim Judźie y synom Izráelskim 16
towárzyszom iego. Weźmiże też drugie drzewo/ á nápisz ná nim Jozeffo-
wi drzewo Effráimowe/ y wszystkiego domu Izráelskiego tudźiesz y to-
wárzyszow iego. Przyłączże ie/ iedno ku drugiemu áby było iedno drze- 17
wo/ á niech śię w iedno spoią w ręce twoiey. A gdy rzeką do ćiebie syno- 18
wie ludu twego mowiąc: A więc nam nieukażesz/ co ty przez to znáć dá-
iesz? Rzeczesz do nich/ To mowi Pan BOg: Oto ia weźmę drzewo Jo- 19
zeffowe/ ktore iest w ręce Effráimowey/ y pokolenia Izráelskie ktore są ie-
mu przyłączone/ y dam ie pospołu z drzewem Judy/ y vczynię z nich iedno
drzewo/ á będą iedno w ręce iego. A będą te drzewá ná ktorycheś pisał w 20
ręce twoiey/ przed ich oczymá. Y rzeczesz do nich/ To mowi Pan BOG: 21
Oto ia weźmę syny Izráelskie z pośrzodku narodow do ktorych byli ode-
szli/ y zbiorę ie zewsząd/ á przywiodę ie do ich źiemie. Y vczynię z nich ie- 22
Ioan:10.℣16 den narod w źiemi ná gorách Izráelskich/ y będźie ieden krol wszem pánu-
iący/ á nie będą więcey dwiemá narody/ áni śię więcey rozerwą ná dwie
krolestwie. Ani śię będą więcey plugáwić w bálwániech swoich/ y w o- 23
brzydnośćiách swoich/ y we wszytkich nieprawośćiách swoich/ á zbáwio-
nę ie vczynię ze wszech mieysc ná ktorych grzeszyli/ y oczyszćię ie/ y będą mi
Sup:34.℣23 ludem/ á ia będę im Bogiem. Y sługá moy Dawid będźie krolem nád ni- 24
Ioan:1.℣45 mi/ y ieden pásterz będźie ich wszystkich. W sądźiech moich będą chodźić/ á
& 10.℣11. przykazánia moie będą strzedz/ y będą ie czynić. A mieszkáć będą ná źiemi 25
Isai:40.℣11. ktoram dał słudze memu Jákobowi/ w ktorey mieszkáli oycowie wászy/ y
Iere:23.℣5. będą ná niey mieszkáć y sámi/ y synowie ich/ y synowie synow ich/ áż ná wie-
Dan:9.℣24 ki/ á Dawid sługá moy kśiążęćiem ich ná wieki. Y vczynię z nimi przymie- 26
& 25.
Ioan:12.℣34 rze pokoiu/ vmowá wieczna im będźie/ y vgruntuię ie/ y rozmnożę/ á dam
Psal:109.℣ poświęcenie moie pośrzod ich ná wieki. A będźie przybytek moy w nich/ 27
4. & 106.℣2 y będę im BOgiem/ á oni mnie ludem. Y będą wiedźieć narodowie/ iż ia 28
Pan ktory poświącam Izráelá/ gdy będźie poświęcenie moie w pośrzod
ich ná wieki.

Kápit: 38.

¶ Gdy iuż będą synowie Izráelscy bespiecznie mieszkáć w źiemi swey/ po przywiedźie-
niu y niewoley/ w ostáteczne dni przywiedźie Pan ná nie Gog krolá z wielkim
woyskiem/ ále y tego z iego woyskiem wielą porażek zás zetrze á zniszczy.

Y Stáłá śię rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Sy- 1
Infra 39.℣1. nu człowieczy/ postaw oblicze twoie przećiwko Gog/ y źiemi 2
& 6. Magog kśiążęćiu przednieyszemu Mozoch y Tubál/ á proro- 3
Apo:20.℣8 kuy o nim/ y rzeczesz do niego/ To mowi Pan Bog: Oto ia do ćiebie Gog
kśiążęćia y głowy Mozoch y Tubál/ y obrocę tobą/ á włożę munsztuk w
gębę twoię/ á wywiodę ćię/ y wszytko woysko twoie/ konie y iezdne wszyt- 4
kie odźiáne w páncerze/ wielka wielkość drzewiec y tarcz biorące y miecz.
Persowie/ Murzynowie/ y Libiyczykowie z niemi/ wszystcy w przyłbicy 5
z tarczą. Gomer y wszystkie woyská iego/ dom Togormá z strony pułno- 6
cney

7 cney/y wßytkę moc ieg°/y ludźie mnodzy ſtobą. Przypraw ſie y przygotuy/
y wßyſtko mnoſtwo twoie ktore ſie zgromádźiło k tobie/á bądź im zá przy=
8 kazánie. Po wielu dni będzieß náwiedzon/w oſtáteczny rok przyidzieß
do źiemie/ ktora ſie wroćiłá od mieczá / á zebrána ieſt z ludow mnogich/
do gor Jzráelſkich ktorę były puſte vſtáwicznie. Tá z narodow wywie=
9 dźioná ieſt/á będą w niey mießkáć beſpiecznie wßyſcy. A wſtępuiąc iáko
burza przyidźieß y iáko chmurá / ábyś przykrył źiemię/ ty y wßyſtki zaſtę=
10 py twoie/ y ludźie mnodzy z tobą. To mowi Pan Bog : W on dźień/
11 przyidą słowá ná twe ſerce/y zámyśliß bárzo myśl złą/á rzeczeß: Wtárgnę
do źiemie/ktora nie ma muru. Przyidę do odpoczywáiących y mießkáią=
cych beſpiecznie/ ći wßyſcy mießkáią kromia muru/ zatwor áni bran nie=
12 máią. Abyś rozchwytał łupy/á oborzył ſie ná korzyść/ żebyś śćiągnął rę=
kę twoię ná one ktorzy ſpuſtoßeni byli/á potym przywroceni/y ná lud kto=
ry ieſt zebrány z narodow/ktory począł poſiádáć/y być obywátelem śro=
13 dku źiemie. Sábá/y Dedan/y kupcy Thárſcy/ y wßyſcy Lwi iego rzekną
tobie. Aza ná bránie łupow ty przychodźiß? Oto ná rozchwatánie korzy=
śći zgromádźiłeś wielkie mnoſtwo twoie / ábyś zábrał ſrebro/ y złoto/ y
wyniosł ſprzęty y máiętność/y roſtárgał łupy niezliczne.
14 Przetoż prorokuy ſynu człowieczy / á rzeczeß do Gog. To mowi Pan
Bog. Zali nie w on dźień gdy będzie mießkał lud moy Jzráelſki beſpiecz=
15 nie będzieß wiedział? A przyćiągnieß z mieyſcá twego od pułnocnych
ſtron/ty y mnodzy ludzie ſtobą wßyſcy/ktorzy wſiádáią ná konie/lud wiel
16 ki/y woyſko gwałtowne. A przyćiągnieß ná lud moy Jzráelſki iáko chmu=
rá/ábyś okrył źiemię. W oſtáteczne dni będzieß/á przywiodę ćię ná źiemię
moię / żeby wiedźieli narodowie o mnie / gdy będę poświęcon w tobie
17 przed ich oczymá/o Gog. To mowi Pan Bog : Tyś tedy onym ieſt/ o
ktorymem mowił zá dawnych dni przez ſługi moie proroki Jzráelſkie/kto=
rzy prorokowáli we dni onych czáſow/ żem ćię miał przywieść ná nie. A
18 będzie w on dźień/w dźień przyśćia krolá Gog ná źiemię Jzráelſką/mowi
Pan Bog: Wzeydzie rozgniewánie moie w zápálczywośći moiey. A w
19 zawiśći moiey / y w ogniu gniewu moiego mowiłem: Jż w on dźień bę=
20 dzie rozruch wielki ná źiemi Jzráelſkiey. A zrußą ſie od oblicza moiego ry= Mat. 24. ℣ 29
by morſkie/y ptacy niebieſcy/ y źwierz polny/ y wßyſtek źiemiopłáz ktory Luc: 21. ℣ 26
ſie włoczy po źiemi/y wßyſcy ludzie ktorzy ſą ná wierzch źiemie/á poprze=
21 wracáią ſie gory/ y poobáláią ſie płoty y kożdy mur vpádnie ná źiemię.
22 A zwołam przećiwko niemu po wßytkich gorách moich miecz/mowi Pan
Bog/miecz kożdego ná brátá ſwego obroći ſie. A będę go ſądźił morem/
y krwią/y gwałtownym dżdżem/y kámieńmi bárzo wielkiemi/miáſto dż=
23 dżá puſzczę ogień y śiárkę nań/ y ná woyſko ieg°/y ná mnogi lud ktory ieſt
z nim. A będę vwielmożon y poświęcon/y znáiomy będę przed oczymá wie
lu narodow/y będą wiedźieć iż ia Pan.

Kápit : 39.

§ O zábićiu krolá Gogá/y Mágogá/ do ktorych śćierwow zlęći ſie ptáſtwo/
y zbieży zwierz/też y o náwroceniu ludu z niewoley.

1 Sy tedy ſynu człowieczy prorokuy przećiwko Gog/
á rzeczeß: To mowi Pan Bog: Oto ia przećiw tobie Gog kśią=
2 że głowy Moſoch/y Thubal/y obrocę tobą/y wywiodę ćię záś Sup: 38. ℣ 1.
y każęć wyiácháć z ſtron pułnocnych/ y przywiodę ćię ná gory Jzráelſkie. Apo:20 ℣ 8.
3 A wytrącę łuk twoy z lewey ręki twoiey / y ſtrzały twoie z práwey ręki
4 twoiey wyrzucę. Ná gorách Jzráelſkich pádnieß ty/ y wßyſtkie zaſtępy

twoie/y ludźie twoi ktorzy ſą ſtobą/źwierzom/ ptakom/ y wßelkiemu lá-
táiącemu/y beſtyam źiemſkim dałem ćię ku pożárćiu. Ná wierzchu źiemie 5
pádnieß/bom ia rzekł/mowi Pan Bog. A przepußczę ogień ná Mágog/ 6
y ná te ktorzy mießkáią po wyſpiech przeſpiecznie/ y zwiedzą żem ia Pan.
A imię święte moie oznaymię w pośrzod ludu moiego Jzráelſkiego/ á 7
więcey nieſplugáwię imienia mego świętego. A będą wiedźieć narodo-
wie/że ia Pan święty Jzráelſki. Oto przyßło/ y ſtáło ſie/ mowi PAN 8
Bog: Ten ieſt dźień o ktorymem mowił. A wynidą obywátele z miaſt J- 9
zráelſkich/á podniecą y ſpalą zbroie/tarcz y włocznią/łuk y ſtrzały/ y kije z
rąk/ y drzewcá/ á będą ie pálić w ogniu ſiedm lat. A nie będą przynośić 10
drew z kráin/ áni będą wyrębowáć w leśiech: ábowiem zbroie będą pá-
lić w ogniu/y odrą one ktorym byli łupem/á roztárgáią puſtoßyćiele ſwo
ie/ mowi Pan Bog. A będźie w on dźień/dam Gogowi mieyſce námie- 11
nione zá grob w Jzráelu/padoł podrożnych ná wſchod słońcá ku morzu/
ktory zbudźi ku podźiwieniu przemiiáiące/y pogrzebą tám Gogá/y wßy-
ſtko mnoſtwo iego/ y będźie zwan padołem mnoſtwá Gogowego. A po- 12
grzebą ie domy Jzráelſkie/ żeby oczyśćili źiemię przez ſiedm mieśiącow.
A będźie go pogrzebał wßyſtek lud źiemie/ y będźie im ſławny dźień/ w 13
ktorymem ſie vwielbił/mowi Pan Bog. A męże poſtánowią vſtáwiczne 14
opátruiące źiemię ktorzyby pogrzebowáli/ y ßukáli onych ktorzy byli zo-
ſtáli ná wierzchu źiemie/ áby ią wyczyśćili. A po ſiedmi mieśiącách pocz-
ną ßukáć. A zchodzą w koło chodząc po źiemi. A gdy vyźrzą kość człowie- 15
czą/ poſtáwią przy niey napis/ áleź ią pogrzebą grubárze w padole mno-
ſtwá Gogá. A imię miáſtu Amoná/y wyczyśćią źiemię. 16

Ty tedy ſynu człowieczy/ to mowi Pan Bog: Rzecz wßelkiemu ptá- 17
ſtwu/ y wßyſtkim ptakom/ y wßyſtkiem beſtyam polnym. Zeydźćie ſie/
poſpieśćie ſie/ zbieżćie ſie zewßąd do ofiáry moiey/ ktorą ia wam ofiáruię
ofiárę wielką ná gorách Jzráelſkich/ábyśćie iedli mięſo/á pili krew. Mię- 18
ſo mocarzow będźiećie ieść/ á krew kśiążąt źiemſkich będźiećie pić/ bárá-
now/báránkow/y kozłow/y bykow/y kármnych/y wßech tłuſtych dobyt-
kow. A będźiećie ieść tłuſtość do ſytośći/ y będźiećie krew pić do vpićia/ 19
z tey ofiáry ktorą ia wam ofiáruię/á náſyćićie ſie przy ſtole moim koni/y ie- 20
zdnych mocnych/y wßech mężow woiennych/mowi Pan Bog. A położę 21
ſławę moię w narodźiech/á oglądáią wßyſtki narody ſąd moy ktorym v-
czynił/y rękę moię ktorąm włożył ná nie. A będźie wiedźiał dom Jzráelſki 22
iż ia Pan Bog ich/od onego dnia y potym. A będą wiedźieć narodowie/ 23
że w niepráwośći ſwoiey był poiman dom Jzráelſki/przeto iż mię opuśći-
li/á ſkryłem oblicze ſwe od nich/ y wydałem ie w ręce nieprzyiaćielſkie/ á
vpádli wßyſcy od mieczá. Podług nieczyſtoty y złośći ich/vczyniłem im/ 24
y ſkryłem oblicze moie od nich. Dla tego to mowi Pan Bog: Teraz zás 25
przywiodę więźienie Jákobowe/y zlutuię ſie nád wßyſtkim domem Jzrá
elſkim. A wezmę zawiſną miłość dla imienia mego świętego. A poniosą 26
hánbę ſwoię/ y wßelki wyſtępek ktorym wyſtąpili przećiwko mnie/ gdy
będą mießkáć w źiemi ſwoiey przeſpiecznie nikogo ſie nieſtrácháiąc. Gdy 27
ie zás przywiodę z narodow/y zgromádzę z źiem nieprzyiaćioł ich/á będę
Sup:36.℣ 23 ſie świećił w nich/przed oczymá wielu narodow. A będą wiedźieć/iże ia 28
Pan Bog ich/przetożem ie przenioſł miedzy narody/ á zebrałem ie zás do
Sup:36.℣ 26 źiemie ich/niezoſtáwiłem z nich żadnego tám. A nie ſkryię więcey oblicza 29
moiego od nich/przeto żem wylał duchá mego ná wßyſtek dom Jzráelſki/
mowi Pan BOG.

Kápit:

Kápit: 40.

Okazał Pan prorokowi meżá ktory rozmierzał miáſto Jeruzálem/ wzdłuż y wßerz mury/ domy/ Kośćioł/ Ołtarze/ Stoły/ y wßyſtko co potrzebnego/ oznáymuiac mu przyßłe miáſtá tego zbudowánie.

1 WE dwudzieſty piaty rok záprowádzenia náßego/
ná poczatku roku/ w dzieśiaty dzień mieśiacá/ czternaſtego roku
potym iáko zburzone ieſt miáſto: w ten tedy dzień ſtáłá śie reká
2 páńſka nádemna/ y przywiodłá mie tám. W widzeniách Bożych przywio-
dłá mie do źiemie Izráelſkiey/ y poſtáwiłá mie ná bárzo wyſokiey gorze/
3 ná ktorey było iákoby budowánie miáſtá chylacego śie ku południu. Y wwo-
wiodłá mie tám/ á oto maż/ ktoregȏ poſtáć byłá/ iáko poſtáć miedzi/ á ßnur
4 lniány w rece iego/ y pret rozmiáru w rece iego. A ſtał w bronie/ y mo-
wił do mnie tenże maż: Synu człowieczy/ pátrzay oczymá ſwemi/ á ſłu-
chay ſwemi vßymá/ á przyłoż ſercá twego ku wßyſtkiemu/ co ia tobie v-
każe/ bo cie tu przywiedźiono/ ábyć te rzeczy vkazáne były. Zwiáſtuy wß-
ßyſtko co ty widźiß domowi Izráelſkiemu.
5 A oto mur zewnatrz około domu wßedźie/ á w rece onego meżá pret
rozmiáru ná ßeść łokci y ná dłoń/ y rozmierzył ßerokość budowánia ná ie-
6 den pret/ á wyſokość też ná ieden pret. Y przyßedł do brony ktora pátrzá-
łá ku drodze od wſchodu ſłońcá/ y wßedł po ſchodźie iey/ y zmierzył prog
brony pretem iednym ßerokość: to ieſt/ prog ieden pretem iednym wßerß/
7 á łozniczke iednym pretem wzdłuż/ á iednym wßerz/ y miedzy łozniczkámi
8 pieć łokci/ á prog bronny przy śionce brony we wnatrz/ ná ieden pret. Y
9 wymierzył śionke w bronie ná ośm łokci/ á przodek iey na dwá łokćiá/ á
10 śionká bronna byłá we wnatrz. Ale komory bronne ku drodze od wſcho-
du ſłońcá/ trzy z tey/ á trzy z támtey ſtrony były/ iednáka miárá wßyſtkich
11 trzech/ y iednáż też miárá przodkow z obu ſtron. Wymierzył też ßerokość
progu v brony ná dźieśieć łokci/ á długość brony ná trzynaśćie łokci/ á
12 mieyſce ku śiádániu przed komorámi ná ieden łokieć/ á łokieć ieden koniec
13 oboygá. A komory były ná ßeść łokci/ y z tey y z owey ſtrony. Y zmierzył
brone od dáchu komornego/ áż do iey dáchu/ w ßerz dwádzieśćiá y pieć
14 łokci/ drzwi przećiwko drzwiam. A wymierzył przodki ná ßeśćdźieśiat
15 łokci/ á przed przodkiem śień bronna ze wßad około. A przed przodkiem
brony ktora przybiegáłá áż do przodku śieni bronney wnetrzney piećdźie-
16 śiat łokci/ y okná pochodźiſte w komorách/ y ná przodkách ich ktore były
we wnatrz w bronie wßedy około. Tákież też były w śionkách okná około
we wnatrz/ y przed przodki málowánie pálmowe ryſowáne.
17 Y wywiodł mie do śieni zewnetrzney/ á oto ſkárbnice/ y páwiment po-
łożony kámieniem w śieni w koło/ trzydzieśći ſkárbnych komor około pá-
18 wimentu. A páwiment ná czele bron według długośći ich był ná dole.
19 Y zmierzył ßerokość od oblicza brony nizßey/ áż do przodku śieni wnetrz-
20 ney ze wnatrz/ ſto łokci ná wſchod ſłońcá y ná pułnocy. Brone też ktora
pátrzáłá ku drodze pułnocney śieni zewnetrzney/ rozmierzył ták wzdłuż
21 iáko wßerz. A komory trzy z tey/ á trzy z oney ſtrony/ y przodek iey/ y śień
iey według miáry brony pierwßey/ ná piećdźieśiat łokci długość iey/ á ße-
22 rokość ná pieć y dwádzieśćiá łokci. A okná iey/ y śień/ y rzezánia według
miáry brony ktora byłá ná wſchod ſłońcá/ á ná śiedm ſtopniow było
23 wſtepowáć do niey/ y śien przed nia. Y Broná śieni wnetrzney przećiw
bronie pułnocney/ y od wſchodu ſłońcá. Y wymierzył od brony do brony
24 ſto łokci. Y wywiodł mie ku drodze od południá/ á oto broná ktora pá-

trzáłá

trząłá ná południe/ Y zmierzył przodek iey/ y śień iey według miar onych
pierwſzych/ Y okná iey/ y śieni wkoło/ iáko ine okná/ ná piećdzieſiat łokći 25
wzdłuż/ á w ſzerz ná dwádzieśćiá y pieć łokći. A po ſiedmi ſtopniow 26
wſtepowano do niey/y śień przede drzwiámi iey/y pálmy ryte były iedná
z tey/ á druga z owey ſtrony ná przodku iey. A brona śieni wnetrzney ná 27
drodze od południá. Y námierzył od brony do brony/ná drodze od połu-
dniá ſto łokći. Y wwiodł mie do śieni wnetrzney/do brony południowey. 28
Y wymierzył brone według miar zwierzchnich/komore iey/y przodek iey/ 29
y kruchte iey temiż miárámi. Y okná iey / y śień iey wkoło ná piećdzieſiat
łokći wzdłuż/á wſzerz ná dwádzieśćiá y pieć łokći. A śień w koło wzdłuż 30
ná pieć y dwádzieśćiá łokći/ á wſzerz ná pieć łokći : Y śionká iey do śieni 31
zewnetrzney/y pálmy iey ná przodku/ á ośm ſtopni było po ktorych wſte-
powano do niey. Y wwiodł mie do śieni wnetrzney droga od wſchodu 32
ſłońcá/y wymierzył brone podług miar zwierzchnich/ Komore iey/y prze- 33
dek iey/ y śień iey/ iáko y wyżſzey. Y okná iey/ y śionki w koło wzdłuż ná
piećdzieſiat łokći/wſzerz ná pieć y dwádzieśćiá łokći. A kruchte iey/to ieſt 34
śieni zewnetrzney / y pálmy ryte ná czele ztad y zowad / á po ośmi ſtop-
niow wſtepowánie do niey. Y wwiodł mie do brony ktora pátrząłá ná 35
pułnocy/y rozmierzył podług miar zwierzchnich/ Komore iey / y przodek 36
iey/y kruchte iey/y okná iey/wkoło/ wzdłuż ná piećdzieſiat łokći/ á wſzerz
ná pieć y dwádzieśćiá łokći. A kruchtá iey byłá przećiwko śieni zewnetrz 37
ney/ y rycie palm ná przodku iey/ y tám y ſam. A po ośmi ſtopniách wſte-
powánie do niey. A przy káżdey komorze ſkárbney drzwi ná przodku bron/ 38
tám omywano zapálna ofiáre. W śionce bronney dwá ſtoły z tey/á dwá 39
ſtoły z oney ſtrony/ áby ná nich ofiárowano zapálna ofiáre/ y zá grzech/ y
zá wyſtepek. A przy boku zewnetrznym ktory wſtepuie ku drzwiam bro- 40
ny/ ktora ſie ma ku pułnocy dwá ſtoły. Y przy drugim boku przed śionka
brony dwá ſtoły. Czterzy ſtoły z tey/á czterzy ſtoły z oney ſtrony. Po ſtro- 41
nách brony/ośm ſtołow było/ ná ktorych ofiárowano. A czterzy ſtoły ná 42
zapálne ofiáry/z kámieniá kwádratowego vczynione/ wzdłuż ná pułtora
łokćiá/á wſzerz na pułtorá łokćiá/á náwyſz łokieć ieden/ ná ktorych kládli
naczynie/w ktorych ofiáruia zapálne y zwyćiezne ofiáry / á kráie ich ná ie- 43
dne dłoń/záwinione wewnatrz wkoło/á ná ſtolech mieſo ofiárne kłádzio-
no. A przed brona wnetrzna komory śpiewakow w śieni wnetrzney/kto- 44
ra byłá przy ſtronie brony pátrzáiacey ná pułnocy / á oblicze ich przećiw
drodze od południá/iedno z boku brony od wſchodu ſłońcá/ktora pátrzá-
łá ná droge pułnocna. Y rzekł do mnie : Tá komorá ſkárbna / ktora ſie 45
ma ku południu/ kápłáńſka bedzie ktorzy czuia ná ſtraży kośćielney. A ko- 46
mora ktora pátrza ku drodze pułnocney/ bedzie kápłáńſka ktorzy czuia ku
ſłużbie ołtarzowey. Ci ſa ſynowie Sádochá/ ktorzy przyſtepuia z ſynow
Lewi do Páná/ áby mu ſłużyli. Y wymierzył śień wzdłuż ná ſto łokći/ á 47
wſzerz też ná ſto łokći ná czterzy gránie / y ołtarz przed kośćiołem. A w- 48
wiodł mie do śieni kośćielney / y wymierzył kruchte ná pieć łokći z tey / á
ná pieć łokći z oney ſtrony. Y ſzerokość brony trzy łokćie z tey/ á trzy łokćie
z oney ſtrony. A długość kruchty ná dwádzieśćiá łokći/á ſzerokość ieden- 49
naśćie łokći / á po ośmi ſtopniow wſtepowano do niey. A ſłupy były ná
przodku/ieden z tey/y drugi z oney ſtrony.

Kápit: 41.

¶ O wymierzeniu Kośćiołá/Sieni/Swiatnice świetſzey/
y wſzech inych rzeczy ku kośćiołowi należacych.

Y wwiodł

1 WWiodł mie do kośćiołá / y zmierzył przodki ßeść
łokći ná ßerza z tey ſtrony/á ßeść łokći ná ßerza z oney/ßerokość
2 przybytku. A ßerza brony byłá ná dzieſiec łokći/ y boki brony
pieć łokćiow z tey / á pieć łokći z oney ſtrony. Y zmierzył długość iey ná
3 cżterdzieśći łokći / á ßerokość ná dwádzieśćiá łokći. A wßedßy wnatrz/
zmierzył ná przodku brony dwá łokćie/ y brone ná ßeść łokći/ á ßerokość
4 brony ná ſiedm łokći. Y zmierzył długość iey ná dwádzieśćiá łokći/ á ße-
rokość też ná dwádzieśćiá łokći przed kośćiołem. Y rzekł do mnie: Toć
5 ieſt świątnicá świetych/y wymierzył śćiáne domu ná ßeść łokći/ y ßero-
6 kość boku cżterzech łokći/wßedy około domu. A boki/ bok do boku / dwá-
kroć trzydzieśći y trzy. Y były wychodzace/ktore przechodźiły przez śćiáne
domu/ná bokách wkoło/áby dźierżáły/á niedotykáły ſie śćiány kośćielney
7 A ßerokość byłá wkoło/ wſtepuiac wzgore kreconym wſchodem/ á wio-
dłá do wiecżerniká kośćielnego wkoło. A przetoż ßerßy był kośćioł ná
8 wierzchu/á ták z dołu wſtepowano ná wierzch/y ná środek. Y widziałem
w domu wyſokość wkoło / záłożone boki pod miára prętu/ ná ßeść łokći
9 wzdłuż/á ßerokość po śćienie boku zewnatrz ná pieć łokći. Y był wnetrz-
10 ny dom w bokach domowych. A miedzy ſkárbnicámi ßerokość ná dwá-
11 dźieśćiá łokći/około dom wßedy. A były drzwi z boku ku modlitwie/drzwi
iedne ku drodze pułnocney/á drzwi drugie ku drodze od południá/á ßero-
12 kość mieyſcá ná modlitwe pieć łokci wkoło. A budowánie ktore było od-
łacżone/y obrocone ku drodze idacey ku morzu/ wßerz ná ſiedmdzieſiat ło-
kci. A śćiáná tego budowánia ná pieć łokći wßerz wkoło/ á dłuża iey ná
13 dziewiećdzieſiat łokći. A zmierzył domu długość ná ſto łokieć/ y ktore od-
14 łacżone było budowánie/y śćiány iego ná dłuża ſto łokći. A ßerokość przed
15 domem/ y onego ktore było odłacżone ku wſchodu ſłońcá ſto łokieć. Y zmie-
rzył długość budowánia przed onym co było odłacżono ná tyle. Alkierzy
ki z obudwu ſtron ſto łokći/ y kośćioł wnetrzny/ y kruchty w śieni/progi/
16 y okná pochodźiſte/y álkierze wkoło po trzech ſtronách/ przećiwko káżde-
mu progu/á pokład drzewiány wkoło/ od ziemie áż do okien/ á okná zám-
17 knione náde drzwiámi/ y áż do domu wnetrznego y zewnatrz/ po wßyſt-
18 kiey śćienie wkoło we wnatrz y ze wnatrz/podług miáry. Y miſternie v-
dźiáłáne Cherubiny y pálmy/ á drzewo pálmowe miedzy Cherubinem á
19 Cherubinem/ á dwoie oblicże miał Cherubin/ twarz cżłowiecża od pál-
my z tey ſtrony / á twarz lwia przy pálmie z drugiey ſtrony wyrázone po
20 wßyſtkim domu wkoło. Od ziemie áż do wierzchu brany/Cherubinowie
21 á pálmy ryte były po śćienie kośćielney. Prog był ná cżterzy gránie/á o-
22 blicże Swiatnice weyrzenie przećiwko weyrzeniu. Ołtarzá drzewiáne-
go ná trzy łokćie wyſokość byłá/ á długość iego ná dwá łokćiá/ y węgły
iego/y dłuża iego/y śćiány iego drzewiáne były.
23 Y rzekł do mnie: Ten ieſt ſtoł przed pánem. A dwoie drzwi były w ko-
24 śćiele/y w świątnicy. A w oboygu drzwiách z obu ſtron dwoie drzwicż-
ki były/ktore ſie ſpołem zwieráły/bo dwoie drzwi było z oboiey ſtrony o-
25 drzwi. Y wyryto było ná drzwiách kośćielnych Cherubiny / y wyryſo-
wánie pálm/iáko y ná śćiánách też były wybite/ dla kthorey rzecży y mie-
26 ße były drzewá ná czele kruchty zewnatrz. Ná ktorych były okná pocho-
dźiſte / y podobieńſtwo pálm z tey y z owey ſtrony ná filarách v kruchty/
według bokow domowych/y ßerokośći śćian.

Kápit: 42.

¶ Opiſuie Páłace ſkárbne/y ine rzecży ktore ſie śćiagáia ku po-
trzebam kośćielnym/iákoby miáły być pobudowáne.

Y Wywiodł mie do śieni zewnętrzney drogą ktora 1
wiedźie ku pułnocy. A wwiodł mie do skárbnice / ktora byłá
przećiw osobnemu budowániu/ y przećiwko domowi ktory sie
chyli ku pułnocy. Ná dłużą sto łokći drzwi pułnocnych/y szerokośći pięć- 2
dźieśiat łokći/przećiwko dwádźieśćiá łokciom śieni wnętrzney/ y náprze- 3
ćiwko páwimentowi położonemu kámieniem śieni zewnętrzney/gdźie by-
łá kruchtá przyłączona ku kruchcie troistey. A przed skárbowemi gmáchy 4
chodzenie ná dźieśieć łokći wszerz / á do wnętrznośći pátrzáiac drogi ná
ieden łokieć. A drzwi ich ná pułnocy/gdźie były gmáchy skárbne w wierz- 5
chnich niższe. Bowiem trzymáli ná sobie kruchty/ ktore z nich wynikáły ze-
spodku/y z pośrodku budowánia. Bo były trzy piętrá/á niemiáły słupow 6
iáko były słupy w śieniách/dla tegż wychadzáły ze spodnich y ze średnich/
od źiemie ná pięćdźieśiat łokći. A śćiáná zewnętrzna podle skárbnic/ktore 7
były ná drodze śieni zewnętrzney przed skárbnicámi. Długość iego pięć-
dźieśiat łokći. Abowiem długość byłá skárbnic śieni zewnętrzney ná pięć- 8
dźieśiath łokći / á długość przed kośćiołem ná sto łokći. A było pod temi 9
skárbnicámi wchodzenie od wschodu słońcá wchodzacych do nich z śieni
zewnętrzney. Szerza muru tey śieni / ktora byłá przećiwko drodze od 10
wschodu słońcá/przed budowániem osobnym. Y były przed budowániem
skárbnice/y drogá przed nimi/według podobieństwá skárbnic/ktore były 11
ná drodze pułnocney/ podług długośći ich/ ták y szerokość ich/ y wszelkie
weśćia ich/ y podobieństwá/ y drzwi ich / według drzwi skárbnic/ ktore 12
były ná drodze chylacey sie ná południe. Drzwi ná poczatku drogi/ ktora
drogá byłá przed kruchta odłączona / wchodzacym droga od wschodu
słońcá. Y rzekł do mnie: Skárbnice pułnocne/y skárbnice od południá/ 13
ktore są przed budowániem osobnym: te są skárbnice święte/w ktorych ia-
dáia kápłani ktorzy przystępuia do Páná/do Swiatnice świętych. Tám
będa kłáść święte świętych/y ofiáre zá grzech/y za wystep/bo iest mieysce
święte. A gdy wnida kápłani / nie wynida z swiatnic do śieni zewnętrz- 14
ney/á tám złożą vbiory swoie/w ktorych posługuia/bowiem święte są. A
obloką sie w ine odźienie/á ták wynida do ludu.
A gdy dokonał wymierzánia domu wnętrznego/wywiodł mie droga 15
z brony kthora pátrzáłá ku drodze od wschodu słońcá/ y rozmierzył ia ze-
wsząd w około. A mierzył przećiwko wiátrowi od wschodu słońcá prę- 16
tem pomiáru/pięć set prętow/ w pręćie pomiáru w około. Y wymierzył 17
przećiwko wiátrowi pułnocnemu pięć set prętow/ prętem pomiáru w o-
krąg. Y ku wiátrowi od południá wymierzył pięć set łokći/prętem pomiá- 18
ru w około. A ku wiátrowi zachodnemu wymierzył pięć set łokći prętem 19
pomiáru. Ná czterzy wiátry wymierzył mur iego wszędy w około / dłu- 20
gość nápięć set łokći/y szerokość też ná pięć set łokći/dźieląca miedzy świa-
tnica y mieyscem ludu pospolitego.

Kápit: 43.

¶ Widźi Prorok wielmożność á chwałe Bożą wchodzącą do kośćiołá á okazał mu
BOG sposob y wypis kośćiołá/miárę ołtarzá ná ofiáry y o ofiárách.

I Wiodł mie do brony kthora byłá ku drodze ná w- 1
schod słońcá. A oto wielmożność Bogá Izráelskiego szłá dro- 2
gą od wschodu słońcá / á iey głos/ iáko głos wod mnogich/ á
Sup. 9. ⅌ 10. ziemiá sie łsnęłá od máiestatu iego. Y widźiałem widzenie podług oney 3
Suprà: 1. ⅌ 2 postáci ktorom widźiał gdy przyszedł áby zátrácił miásto/y postáć podług
& 3. widzenia

widzenia ktorem widział v rzeki chobár / y vpadłem ná oblicze swoie. A
4 wielmożnosć páńska weszłá do kośćiołá brono ktora pátrzáłá ná wschod
5 słońcá. Y podniosł mię duch/á wwiodł mię do śieni wnętrzney/á oto ná-
6 pełnion był dom chwały Páńskiey. Y słyszałem mowiącego do mnie
7 z domu/ á mąż kthory stał podle mnie/ rzekł do mnie: Synu człowieczy/
mieysce stolcá mego/y mieysce stop nog moich/ gdźie mieszkam w pośrzod-
ku synow Izráelskich ná wieki/ á nie splugáwi więcey dom Izráelskiey i-
mienia mego świętego/sámi y krolowie ich w rospustách swoich/ y w v-
8 pádźiech krolow swoich/ y w wysokośćiách. Kthorzy zbudowáli prog
swoy podle progu mego/ á podwoie swe podle podwoiow moich: y był
mur miedzy mnąm y miedzy nimi/y splugáwili imię święte moie w obrzy-
9 dnośćiách ktore czynili/dla czego wyniszczyłem ie w gniewie moim. Prze-
toż teraz niechay odpędzą dáleko wszetecznosć/ psoty swoie y vpády kro-
low swoich odemnie. A będę záwżdy mieszkał w pośrzodku ich.
10 A ty synu człowieczy/ vkaż domowi Izráelskiemu kośćioł/á niecháy się
11 záwstydzą niepráwośći swoich/ á niech wymierzą budowánie/y sromáią
się wszystkich rzeczy ktore czynili. Fizerunk domu/y budowánia iego/wy-
śćia y wchodzenia/y wszystko wypisánie iego/ y wszytkie przykazánia ie-
go/wszytek porządek iego/y wszystkie práwá iego vkaż im/ á napiszesz przed
ich oczymá/ áby strzegli wszystkiego opisánia iego/ y przykazánia iego/ á
12 czynili ie. Ten iest zakon domu ná wierzchu gory / wszystek kray iego/
13 około świątnice świętych iest/ to tedy iest práwo domu. A te zás miáry
ołtarzá w łokćiu náprawdźiwszym/ ktory miał łokieć y dłoń/ ná wysz ie-
go był łokieć/y łokieć ná szerzą/á dopełnienie iego áż do kráiu iego/w oko-
14 ło dłoń iedná. Tá też byłá wysokosć ołtarzá/á od pośrzodku źiemie áż do
brzegu ostátniego dwá łokćie/y szerokosć ná ieden łokieć/á od brzegu mniey-
15 szego áż do brzegu wietszego cztery łokćie/ á szerza ná ieden łokieć. A sam
16 ołtarz ná czt ery łokćie/á od ołtarzá áż do wierzchu rogi czterzy. A ołtarz
dwánaśćie łokći ná dłużą/y ná dwánaśćie łokći ná szerzą/ czworográni-
17 sty á rownych bokow. A brzeg czternaśćie łokći wzdłuż/ po czternaśćie
łokći w szerokośći ná czterzech węgłach iego/ y wieniec około niego na puł
łokćiá/á pośrzodek iego ná ieden łokieć w koło/ á stopnie iego obrocone ná
18 wschod słońcá. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/To mowi PAN
Bog: Te są spráwy ołtarzowe w ktorykolwiek dźień będźie zbudowány
19 żeby ofiárowano ná nim ofiárę zápalną/y wylewano krew. A dasz kápła-
nom y Lewitom/ktorzy są z naśienia Sádokowego ktorzy przystępują do
mnie/mowi Pan BOg/áby mi ofiárowáli ćielcá z stádá zá grzech. A w-
20 źiąwszy ze krwie iego/położysz ná czterzech rogách iego/y ná czterzech wę-
21 głách brzegu/y ná wieńcu w koło/á ochędożysz ij/y oczyśćisz. Y weźmiesz
ćielcá ktoregoby ofiárowano zá grzech/y spalisz go ná mieyscu osobliwym
22 domu krom Swiątnice. A dniá wtorego ofiáruiesz kozłá koźiego niepo-
23 kalánego zá grzech/ y oczyścią ołtarz iáko oczyśćili y ćielcem. A gdy do-
konasz oczyśćiáiąc go/ ofiáruiesz ćielcá z stádá niepokalánego/ y báráná z
24 trzody niepokalánego. Y ofiáruiesz ie przed oblicznośćią Páńską/á wrzu-
25 cą ná nie kápłani soli/ y będą ie ofiárowáć zapalną ofiárę Pánu. Siedm
dni będźiesz ofiárował kozłá zá grzech ná kożdy dźień/ y ćielcá z stádá/ y
26 báráná z bydłá niepokaláne będą ofiárowáć. Siedm dni będą czyśćić
27 ołtarz/á oczyścią gi:y nápełnią rękę iego. A wypełniwszy śiedm dni/osme-
go dniá/y potym/ będą ofiárowáć kápłani ná ołtarzu zápalne ofiáry wá-
sze/y ktore zá pokoy ofiáruią/y będę wam litośćiw/mowi Pan Bog.

Kápit: 44.

¶ O bronie zámknioney/o zákazániu áby obcy człowiek nie wchodził do kośćiołá/
o káplaniech y Lewitách/co zá obyczáiow máia vżywáć.

TObroćił mie ku drodze Swiatnice zewnetrzney / 1
ktora pátrzáłá ná wschod Słońcá/ á byłá zámknioná. Y rzekł 2
Pan do mnie: Tá broná zámknioná bedzie/ nie bedzie otwo-
rzona/á maż nie poydzie nia: bowiem Pan BOG Izráelski wszedł przez
nie/á bedzie zámknioná kśiażeciu. Kśiaże sámo bedzie w niey śiádáć/ áby 3
iadł chleb przed pánem/ po drodze kruchty bedzie wchodźić/ y ieyże droga
wynidźie. Y przywiodł mie droga brony pułnocney przed obliczem domu/ 4
y vyźrzałem/á oto nápełniłá chwałá á wielmożność Páńska dom páński/
y vpadłem ná oblicze swoie. Y rzekł do mnie PAN: Synu człowieczy/ 5
przyłoż sercá twego/ á bácz twemi oczymá/ y słuchay vszymá twemi tego
wszystkiego/co ia mowie do ciebie o wszystkich ceremoniach domu Pań-
skiego/ y o wszystkich práwách iego. Y położysz serce twoie ná drogách
kośćielnych/po wszystkich wyśćiách świątnice. A rzeczesz do pobudzáia- 6
cego mie domu Izráelskiego. To mowi Pan Bog: Mieyćie dosyć ná
wszech sprosnych złośćiách wászych domie Izráelski: przeto iż wwodźicie 7
syny obce nieobrzezáne ná sercu/y nieobrzezane ná ciele/áby byli w świat-
nicy moiey/á plugáwili dom moy. Y ofiáruiećie chleby moie / tłustość y
krew/ á zgwałciliśćie vmowe moie we wszech złośćiách wászych. A nie 8
chowáliśćie przykazánia Swiatnice moiey. Y postáwiliśćie stroże oby-
czáiow moich w Swiatnicy moiey wam sámym.

To mowi Pan Bog: Zaden cudzoźiemiec nieobrzezany ná sercu/ y nie- 9
obrzezány ná ciele/niech nie wchodźi do Swiatnice moiey/żaden syn ob-
cy ktory iest miedzy syny Izráelskiemi. Ale y Lewitowie ktorzy dáleko od- 10
stapili odemnie/w obłedliwości synow Izráelskich/ y zábładźili odemnie
zá báłwány swemi/á nośili niepráwość swoie/ beda w Swiatnicy mo- 11
iey strożmi/y wrotnymi bron domu/y sługámi domu mego. Oni beda bić
zapalne ofiáry/y ine zwyćiezne ofiáry ludzkie/ y oni beda stać przed oblicz-
nośćia ich/ áby im posługowáli. Zá to iż posługowáli im przed obliczno- 12
śćia báłwánow swoich/ y stáli sie domowi Izráelskiemu ku wzgorszeniu
niepráwośći. Przeto podniosłem ná nie reke moie/mowi Pan Bog/y po-
niosa niepráwość swoie. A nie przybliża sie do mnie/áby mi spráwowáli 13
vrzad káplański/áni przystapia do káżdey Swiatnice moiey podle świa-
tnice świetych/ ále poniosa zelżenie swoie / y złośći swoie ktore czynili. Y
vczynie ie wrotnemi domu / ná wszelkiey posłudze iego / y ná wszech rze- 14
czách/ ktore sie w nim beda dźiać. A Kápłani y Lewitowie/ synowie 15
Sadoká/ktorzy strzegli obrzedow kośćiołá mego/gdy pobładźili synowie
Izráelscy odemnie. Oni przystapia do mnie/ áby mi posługowáli/ y beda 16
stać przed oblicznośćia moia/ áby mi ofiárowáli tłustość y krew / mowi
Pan Bog. Oni beda wchodźić do Swiatnice moiey/y oni przystapia do 17
stołu moiego / áby mi posługowáli / y strzegli ceremoniy moich. A gdy
wnida w brone śieni wnetrzney / obloka sie w száty lniáne/ á nie wnidźie
ná nie nic wełniánego/kiedy posługuia w bronách śieni wnetrzney/ y w-
natrz. Vbiory lniáne beda ná głowách ich / y koszulki spodnie też lniáne 18
beda ná ich biodrách / á nie opásza sie w pocie. A gdy wynida do śieni 19
zewnetrzney do ludu / zewloka sie z odźienia / w ktorym posługowáli/ y
położa ie do skárbu kośćielnego / á obloka sie w insze odźienie / á nie beda
poświecáć ludu w odźieniu swoim. A głowy swoiey nie beda golić/ áni 20
włosow

21 włosow zápuszczáć / ále strzygąc będą podstrzygáć głowy swoie. Winá
22 też nie będzie pił żaden kápłan/ kiedy ma wniść do sieni wnętrzney. Wdo-
wy y rozwiedzioney nie wezmą zá żony/ ále pánny z plemieniá domu Jz- Leu:21. ✠ 24
23 ráelskiego/ ále y wdowę ktoraby byłá wdową po kápłanie/ wezmą. A lud
moy będą náucząć coby zá rozność byłá miedzy świętym y pokalánym/ y
24 miedzy czystym á nieczystym vkażą im. A gdy będzie iáki spor/ będą stać
ná sądziech moich/ y będą sądzić/ práwá moie/ y przykazánia moie we w-
szech świętách vroczystych moich będą strzedz/ á Soboty moie będą świę-
25 cić. A do vmárłego człowieká nie wnidą/ by się nie splugáwili/ iedno do
oycá y mátki/ syná y corki/ brátá y siostry ktora wtorego męża nie miáłá/
26 w ktorych się plugáwić będą. A gdy będzie oczyścion/ siedm dni będzie
27 mu odliczono. A w dzień weściá swoiego do Swiątnice/ do sieni wnęt-
rzney áby mi posługował w Swiątnicy / będzie zá grzech swoy ofiáro-
28 wał/ mowi Pan Bog. A nie będą mieć dziedzictwá / iam dziedzictwem Deu:18. ✠ 1.
29 ich/ y dzierżáwy im nie dacie w Jzráelu/ bom ia ich dzierżáwą. Ofiárę y Nũe:18. ✠ 20
zá grzech/ y zá występ/ oni będą iádáć/ y káżda obietnicá w Jzráelu ich bę- Exo:22 ✠ 29
30 dzie. Y pierwsze rzeczy wszytkich pierworodztw/ y wszelkie napoyne ofiá-
ry ze wszystkich rzeczy ktore bywáią ofiárowáne/ kápłáńskie będą/ y pier-
wociny pokármow wászych dacie kápłanowi/ áby położył błogosłáwień-
31 stwo domowi twemu. Zadney zdechliny/ y co bestya zádusiłá/ z ptakow/ Leu:22. ✠ 8.
y z bydłá nie będą ieść kápłani.

Kápit: 45.

¶ O mieyscu świeconym/ ná ktorym miáłá być Swiątnicá świętych/ o sprá-
wiedliwości miáry y wagi/ o rozmáitych ofiárach.

1 A Gdy pocznięcie ziemię losem dzielić / oddzielićie
Pánu pierwiásnki poświęcone z ziemie / ná dłuża dwádzieś-
ćiá y pięć tysięcy/ á ná szerza dziesięć tysięcy/ to poświęcono bę-
2 dzie ná káżdym kráiu iey wkoło. A będzie z káżdey strony poświęcone pięć
set ná dłuża/ á pięć set ná szerza/ ná czterzy gráni wkoło/ á pięćdziesiąt łokći
3 ná przedmieśćie iego w okrąg. Y od tey miáry odmierzysz dłuża ná pięć
y dwádzieśćiá tysięcy/ á szerza ná dziesięć tysięcy/ á ná tym będzie kośćioł/
4 y Swiątnicá świętych. To będzie poświęcono z ziemie kápłanom słu-
gam kościelnym/ ktorzy przystępuią ku posłudze Páńskiey : á będzie im to
5 mieysce ná domy/ y ná Swiątnice świątości. A dwádzieśćiá y pięć ty-
sięcy długości/ y dziesięć tysięcy szerokości/ będzie Lewitom ktorzy posłu-
6 guią w domu/ ći będą mieć dwádzieśćiá skárbnych gmáchow. Y dzierżá-
we miástá dacie pięć tysięcy ná szerza / á ná dłuża dwádzieśćiá y pięć ty-
sięcy/ podług oddzielenia Swiątnice / wszystkiemu domowi Jzráelskie-
7 mu. Kśiążęćiu też y tám y sám ná oddzielenie Swiątnice/ y ná dzierżáwę
miástá/ przećiw przodku oddzielenia Swiątnice/ y przećiw przodku dzier-
żáwy miástá/ od boku morskiego áż do morzá/ y od boku wschodu słonecz-
nego/ áż do wschodu słońcá. Ale długość według káżdey strony od grá-
8 nice zachodu słonecznego / áż do gránice wschodu słonecznego. Z ziemie
będzie mu dzierżáwá w Jzráelu / á nie będą więcey pustoszyć kśiążętá lu-
du moiego/ ále ziemię dádzą domowi Jzráelskiemu/ według pokolenia ich.
9 To mowi Pan Bog: Dosyć mieyćie ná tym kśiążętá Jzráelskie: Niepra-
wości/ y drápiestwá poniechayćie/ á sąd y spráwiedliwość czyńćie/ odła-
10 czayćie gránice wásze od ludu moiego/ mowi Pan Bog: Wagá spráwie-
dliwa/ y effi spráwiedliwe / y bath spráwiedliwy niechay wam będzie.
11 Effi y bath rowney y iednákiey miáry będą/ áby brał dziesiątą część korcá

Bath/ y dzieſiątą część korcá effi / podług miáry korcowey będzie rowne
odważenie ich. A ſyklus dwadzieściá pieniędzy ma. A dwádzieściá ſy= 12
Exo:30.ꝟ 13. Leu:27.ꝟ 25. klow/ y pięć y dwádzieściá ſyklow/y pietnaście ſyklow/grzywnę czynią.
Nũe:3.ꝟ 47. A te ſą pierwſze vżytki ktore będziecie bráć/ ſzoſtą część effi z korcá pſze= 13
nice / y ſzoſtą część effi z korcá ięczmieniá. Miárá też oleiu. Bath oleiu 14
dzieſiątą część korcá ieſt/ bowiem dzieſięć batow korzec czynią. Bo dzie=
ſięć batow nápełniáią korzec. A báráná iednego z trzody dwu ſet / z tych 15
ktore chowáią ſynowie Izráelſcy ná obiátę y ná zápalną ofiárę/ y ná ſpo=
koyne/y ku oczyścieniu ich/mowi Pan BOg. Wſzyſtek lud ziemie powi= 16
nien będzie perwſzemi vżytki temi/kſiążęciu w Izráelu. A ná kſiążęciu bę= 17
dą zapalne ofiáry/y obiáty zbożne/y napoyne ná vroczyſte świętá/y ná no=
we kſiężyce/y w Soboty/ y we wſzyſtkie vroczyſte świętá domu Izráel=
ſkiego. On będzie czynił zá grzech zbożną obiátę/á zapálną ofiárę/y ſpokoy=
ną/ná oczyścienie domu Izráelſkiego.
To mowi Pan Bog: W pierwſzy dzień pierwſzego mieſiącá/weźmieſz 18
cielcá z ſtádá niepokalánego / y oczyściſz Swiątnicę / y weźmie kápłan 19
krwie/ co będzie zá grzech/ y położy ná podwoiách domu / y ná czterzech
węgłách brzegu ołtarzowego / ná podwoiách drzwi v ſieni wnętrzney.
Tákże też vczyniſz śiodmego dniá tego mieſiącá zá káżdego ktory niewie= 20
dział/á obłędnością oſzukan ieſt/y oczyścicie dom. Pierwſzego mieſiąca 21
we czternaſty dzień będziecie mieć Wielką noc vroczyſtą/śiedm dni będzie
ćie ieść przaśnice. A ofiáruie kſiążę w on dzien zá ſię/y zá wſzyſtek lud zie= 22
mie/cielcá zá grzech. A w vroczyſtość ſiedmi dni ofiáruie Pánu ná zapal= 23
ną ofiárę ſiedm cielcow/y ſiedmi báránow niepokálánych/ná káżdy dzien
w one ſiedm dni: á zá grzech kozłá z koz. A obiáty zbożney miárkę przy ká=
żdym cielcu/y Effi przy káżdym báránie ofiáruie/á oleiu hin przy káżdym 24
Effi. Siodmego mieśiącá w pietnáſty dzien w świeto vroczyſte/ offiá= 25
ruie tákież iáko wyżſzey powiedziano ieſt przez ſiedm dni/ták zá grzech/iá=
ko ná zapalną ofiárę/y w obiecie zbożney/y w oleiu.

Kapit: 46.

¶ Wchodzenie y wychodzenie do kośćiołá/iáko było y co miano ofiárowáć.

TO mowi Pan Bog: broná śieni wnętrzney kto= 1
ra pátrzy ná wſchod słońcá/ będzie zámkniona przez ſześć dni
robotnych/ á w Sobotę będzie otworzoná/ ále y w dzien no=
wego mieſiącá będzie otworzoná. A wnidźie kſiążę drogą z ſieni brony ze 2
wnątrz/ y będzie ſtał ná progu brony/ y offiáruią kápłani zápalną ofiárę
iego/y ſpokoyne ofiáry iego/ y vczyni modłę ná progu w bronie/ á potym
wynidźie/ á broná nie będzie zámknioná áż do wieczorá. A będzie modłę 3
czynił lud ziemie v drzwi oney brony w Soboty / y w świeto nowego
mieſiącá przed pánem. A te zapálną ofiárę kſiążę będzie pánu ofiárowáć. 4
W dzień Sobotny ſześć báránkow niepokalánych / y báráná niepokalá=
nego / á obiáty zbożney miárkę przy báránie. Ale przy báránkách obiáty 5
zbożney/ile zniesie ręká iego/ á oleiu Hin przy káżdey miárce mąki.
Ale w dzień nowego mieſiącá / ofiáruie / cielcá z ſtádá niepokalánego: 6
ktemu ſześć báránkow / y báráni też niepokaláni będą. A miárkę przy ko= 7
żdym ćielcu/y miárkę przy báránie vczyni zbożney obiáty/ ále z báránkow
iáko zmoże ręká iego/á oleiu Hin/przy káżdey miárce mąki. A gdy ma w= 8
niść kſiążę/drogą kruchty bronney niech wnidźie/á tąż drogą niechay wy=
nidźie. A gdy będzie lud ziemie wchodźić przed oblicżność Páńſką w 9
świętá

świętá vroczyste/ktory wchodźi broną pułnoczną/áby modłę czynił/niech
wynidźie drogą brony od południá. A záś ktory wchodźił drogą bro-
ny od południá / niech wychadza drogą brony pułnocney / nie wroći sie
drogą teyże brony ktorą wßedł / ále oną ktora przećiwko niey wynidźie.
10 A kśiążę w pośrzodku ich z tymi ktorzy wchodzą/ wnidźie/ y z wychodzą-
11 cemi wynidźie. A w iármárk/y w vroczyste świętá/ będźie zbożney obiá-
ty miárká przy káżdym ćielcu / y miárká przy báránie. A przy báránkách
będźie obiátá zbożna iáko czyiá możność zniesie. A oleiu hin/przy káżdey
12 miárce. A gdyż vczyni kśiążę dobrowolną zapálną ofiárę / álbo ofiáry
spokoyne z swey chući Pánu / będźie mu otworzona broná ktora iest ná
wschod słońcá/y ofiáruie zapálne y spokoyne ofiáry swoie/iáko zwykło by-
wáć w dźień Sobotni: y wynidźie/á zámkniona będźie broná skoro wy-
13 nidźie. A báránká látośiego niepokalánego/ ofiáruie zapálną ofiárę Pánu
14 ná káżdy dźień/ á záwżdy ráno vczyni to. Y ofiáruie też obiátę zbożną przy
nim ná świtániu: ßosta część miárki / y oleiu trzećia część Hin / áby był
zmießan z białą mąką. Obiátę zbożną Pánu porządną/vstáwiczną y wie-
15 ku wieczną. Vczyni báránká/ y obiátę zbożną/ y oley w samezaránie : zá-
16 pálną ofiárę wiekuistą. To mowi Pan Bog: Jesliby kśiążę dáło komu
dar z synow swoich/dźiedźictwo iego/synow iego będźie/ pośiędą y opá-
17 nuią ono dźiedźicznym práwem. Ale oddálliby testámentnie co z dźiedźi-
ctwá swego ktoremu z sług swoich / tedy ono iego będźie/ áż do roku od-
pustu/á potym przyidźie záś do kśiążęćiá. Ale dźiedźictwo iego/synom ie-
18 go będźie. A nie weźmie kśiążę z dźiedźictwá ludzkiego nic bezpráwnie/
áni z dźierżáwy ich / ále z dźierżáwy swoiey dźiedźictwo da synom swo-
im/áby sie nie rozbieżał lud moy/káżdy od ośiádłośći swoiey.
19 Y wwiodł mie przez wchodzenie ktore było z boku brony/ do skárbnic
Swiątnice do kápłanow/ktore były ku pułnocy/y było tám mieysce kto-
20 re sie chyliło ku zachodowi. Y rzekł do mnie : To iest mieysce ná ktorym
Kápłani będą wárzyć ofiáry zá grzech/y zá występek: gdźie też będą wá-
rzyć obiátę zbożną/áby nie wynośili do śieni zewnętrzney/á poświęćiłby
21 sie lud. Y wywiodł mie do śieni zewnętrzney/y obwiodł mie po czterzech
kąćiech śieni/á oto śionká byłá w kąćie w śieni/w káżdym kąćie śieni by-
22 łá iedná śionká. We czterech kąćiech śieni były śionki spráwione/ czter-
dźieśći łokći ná dłużą/á trzydźieśći ná ßerzą/ iednostáyney miáry wßyst-
23 kie czterzy były. Y śćiáná obchodząc wkoło czterzy śionki / y kuchenki po-
24 budowáne były pod kruchtámi w okrąg. Y rzekł do mnie: Ten iest dom
kuchenny/w ktorym będą wárzyć słudzy domu Páńskiego ofiáry zwyćięż-
ne ludzkie.

Kápit: 47.

¶ O wodách ktore z kośćiołá wychodźiły/á znáczyły/Krzest święty/ Gránice źiemie świętey ktora miáłá być podźielona dwunaśćie pokoleniu Izráelskiemu/y przychodniom.

1 Y Obroćił mie ku bronie domowey / álić oto wody
wychodźiły pod prog domowy ná wschod słońcá. Abowiem
oblicze domu pátrzáło ku wschodu/ále wody spływáły ná prá-
wy bok kośćiołá ná południe od ołtarzá. A wywiodł mie drogą brony
2 pułnocney/y obroćił mie ku drodze przed bronę zewnętrzną/ku drodze kto-
ra pátrzáłá ná wschod słońcá/á oto wody obfićie zálewáiące od boku prá-
wego. A gdy wychodźił mąż ná wschod słońcá / ktory miał ßnur w ręce
3 swoiey/ tedy wymierzył tyśiąc łokći/ y przewiodł mie przez wodę / áż do

 kostek

kostek. Y zás wymierzył tysiąc/ á przewiodł mie przez wodę áż do kolan/ 4
y wymierzył zás tysiąc / á przewiodł mie przez wodę/ áż do pásá. Y wy- 5
mierzył tysiąc/ strumień ktoregom nie mogł przebyć / bo sie były wzniosły
wody głębokiey rzeki/ktorey nie mogł zbrodzić. Y rzekł do mnie: Jśćieś 6
widźiał synu człowieczy. Y wywiodł mie / á obroćił ku brzegowi oney
rzeki. A gdym sie obroćił/álić ná brzegu oney rzeki drew bárzo wiele z obu 7
stron. Y rzekł do mnie: Te wody ktore wychodzą do mogił piaszczystych 8
wschodu słonecznego/á spádáią ná rowne polá puszczey/ wpádną w mo-
rze/y zás wynidą/á będą vzdrowione wody. A káżda duszá żywa ktora sie 9
iedno rusza/gdźiekolwiek przyidźie tá rzeká/będźie żyć. Y będźie ryb bárzo
wielki dostátek/gdy tám przyidą te wody. Y będą vzdrowione: y będźie
żyć wszystko/ do ktorych przyidźie ten strumień. Y będą stáć nád nimi ry- 10
bitwi/od Engáddy/áż do Engállim suszenie będzie niewodow. Rozmá-
ite osoby będą ryb iey/iáko ryby morzá wielkiego/wielkiey wielkośći/ále
ná brzegách iey / y w káłużách nie będą vzdrowione/ bo ná solne mieyscá 11
oddáne będą. Y nád tym strumieniem wznidźie po brzegách iego z obu 12
stron wszelkie drzewo owoc rodzące. Nie opádnie list z niego/áni vstánie
owoc iego. Ná káżdy miesiąc przynieśie pierworodztwá/bo wody iego z
świątnice wynidą/ y będą owoce iego ná pokarm/ á liśćie iego ná lekár-
stwo. To mowi Pan Bog: To iest ográniczenie w ktorym będźiećie 13
dzierżeć ziemię we dwunaśćie pokoleniách Jzráelskich. Bo Jozeff dwoy
sznur ma. A będziećie ią posiádáć káżdy rownie iáko brát iego / nád ktorą 14
Gen:48 ℣ 22 podniosłem rękę moię/żebym ią dał oycom wászym: y przypádnie wam tá
Gen: 12. ℣ 7. & 22. ℣ 16. ziemiá w dźierżáwę. A to iest ográniczenie ziemie/ ku stronie pułnocney/ 15
od morzá wielkiego drogá Hethálon/przychodzącym do Sedáda/Emát/
Berothá/Sábárym/ktore iest miedzy gránicą Dámászku/y Emáth/dom 16
Thychon ktory iest pogránicznych Auran. Y będzie gránicá od morzá áż 17
do śieni Enon / gránicá Dámászku / y od pułnocy do pułnocney strony/
gránicá Hemáth/tá iest stroná od pułnocy. A zás stroná od wschodu słoń 18
cá/z pośrzodku Auran / y z pośrzodku Dámászku/ y od śrzodku Gáláád/
y z pośrzodku ziemie Jzráelskiey/Jordan rozłączáiący do morzá od wscho
du słońcá/y będźiećie też mierzyć stronę ná wschod słońcá. A stroná połu- 19
dniowa/od Thámár áż do wod odporu/to iest Kádes/ y strumień áż do
morzá wielkiego. A tá iest stroná ná południe. A stroná morska / morze 20
wielkie od gránice ná prost / ázeby przyszedł do Emáth. Tá iest stroná
morska. Y rozdźielićie sobie tę ziemię podług pokolenia Jzráelskiego/ y 21
weźmiećie ią sobie w dźiedźictwo / y przychodniom ktorzyby przystáli k 22
wam/ kthorzyby národźili synow miedzy wámi / y będą wam iáko turo-
dźicy miedzy syny Jzráelskiemi/z wámi będą dźielić dźierżáwę miedzy po-
kolenim Jzráelskim. A w ktorym kolwie pokoleniu będźie przychodźień/ 23
tám mu daćie dźierżáwę/mowi Pan Bog.

Kápit: 48.

¶ O rozmierzeniu ziemie káżdemu pokoleniu/ Kśiążęćiu/ Káplanom/ Lewitom/
y o dwunaśćie bron według dwunaśćie pokoleń Jzráelskich.

A Te są imioná pokoleń/od granic pułnocnych we- 1
dle drogi Hethálon idącym do Emáth / śień Enan gránicá
Dámászku/ná pułnocy wedle drogi Emáth. A będźie iemu stro
ná od wschodu słońcá morze (iedná częśc będzie pokolenia) Dan. A od 2
gránice pokolenia Dan/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morzá/
pokolenia Aser (częśc)iedná. A podle gránice Aser/od strony ze wschodu 3
słońcá

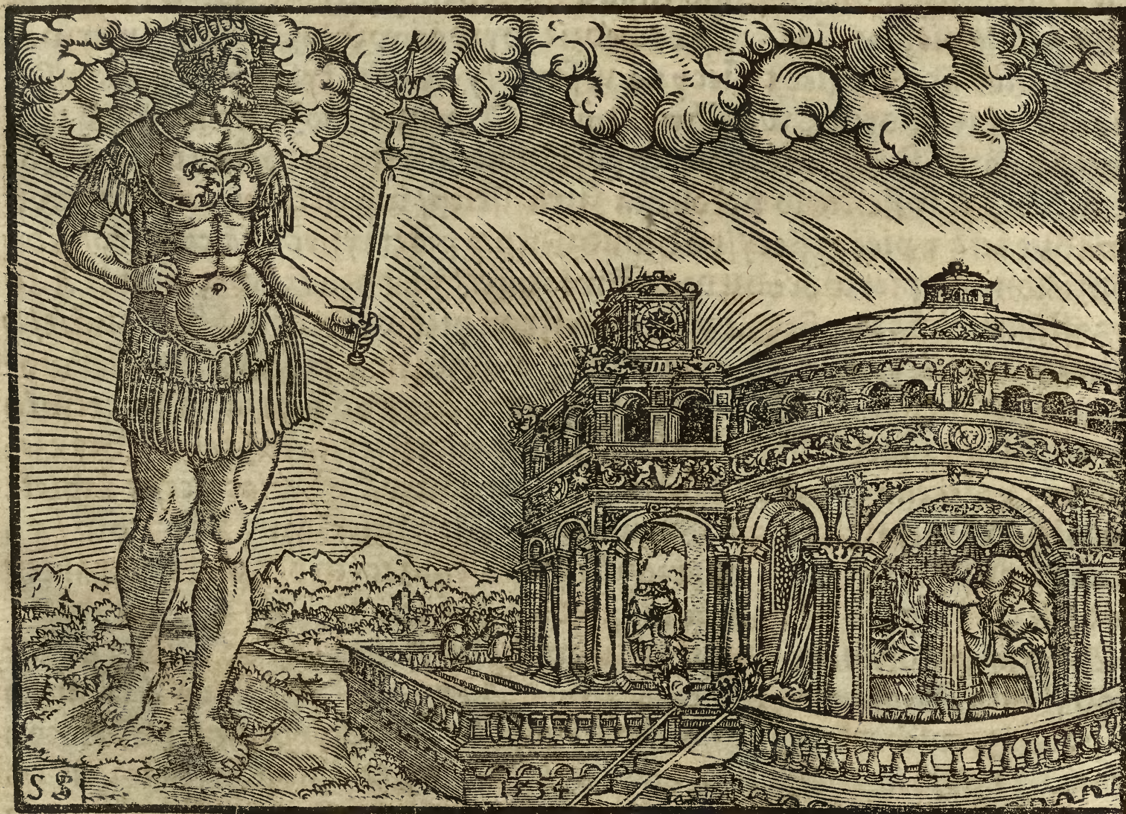
4 słońcá/áż do strony morzá. Neptálim (cześć) iedná. A podle gránice po-
kolenia Nepthálim/ od strony ze wschodu słońcá / áż do strony morskiey/
5 pokolenia Mánásse (cześć) iedná. A podle miedze Mánásse / od strony
ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey/ pokolenia Effráim (cześć) ied-
6 ná. A podle gránice Effráim/ od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony
7 morskiey Ruben iedná. A podle gránice Ruben / od strony ze wschodu
8 słońcá/áż do strony morskiey pokolenia Judá (cześć) iedná. A podle grá-
nice Judá/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey/ będą pier-
worodztwá ktore odłączycie ná dwádzieściá y pięć tysięcy ná szerzą y ná
dłuzą/iáko káżda cześć/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey
y będzie Swiątnicá w posrzodku iey.
9 Pierwiasnki ktore odłączycie Pánu. Długość ná dwádzieściá y pięć
10 tysięcy/á szyrokość dziesięć tysięcy. A te będą pierwiasnki Swiątnice ká-
płáńskiey/ku pułnocy ná dłuzą dwádzieściá y pięć tysięcy/y ku morzu ná-
szerzą dziesięć tysięcy / ále y ná wschod słońcá szerokości dziesięć tysięcy:
á ná południe długości dwádzieściá y pięć tysięcy. Y będzie świątnicá
11 Páńska w posrzodku iey. Kápłanom świątnicá będzie z synow Sádo-
kowych/ ktorzy przystrzegáli ceremoniy moich / y nie błądzili gdy błądzili
12 synowie Izráelscy/ iáko błądzili y Lewitowie. A będą im pierwiasnki z
pierworodztw ziemie świątnicá świętych/ przy gránicy Lewitow. Ale
13 y Lewitom tákież przy gránicách kápłáńskich/ dwádzieściá y pięć tysięcy
wzdłuż/ á wszerz dziesięć tysięcy. Wszystká dłuzą dwádzieściá y pięć ty-
14 sięcy/á szerzą dziesięć tysięcy. A z tego nie będą przedáwáć/áni zámieniáć/
áni będą przeniesione pierworodztwá ziemie/bo poświęcone są Pánu. A
15 pięć tysięcy ktore zbywáią w szyrokości przez dwádzieściá y pięć tysięcy/
pospolite będą miástu ku mieszkániu/ y ná przedmieściá. Y będzie miásto
16 w posrzodku niego. A to wymierzenie iego/ ku pułnocy pięć set y czterzy
tysiące / á ku południu pięć seth y czterzy tysiące: á ná wschod słońcá pięć
17 set y czterzy tysiące: y od zachodu pięć set y czterzy tysiące. A będą przed-
mieściá mieyskie/ ná pułnocy dwie ście y piędziesiąt/ ná południe dwie
ście y piędziesiąt: ná wschod słońcá dwie ście y piędziesiąt/ á do morzá
18 dwie ście y piędziesiąt. A co będzie zbywáć wzdłuż/według pierwo-
cin Swiątnice/dziesięć tysięcy ná wschod/y dziesięć tysięcy ná zachod/bę-
dą iáko y pierworodztwá Swiątnice. A będzie zboże iey ná chleb tym
19 ktorzy miástu służą. Ale ci ktorzy posługuią miástu/będą spráwowáć (o-
20 ne ziemie) ze wszelkiego pokolenia Izráelskieg/ wszystkie pierworodztwá
dwádzieściá y pięć tysięcy/po dwudziestu y pięci tysięcy ná czworo/będą
oddzielone ná pierworodztwá Swiątnice/ y ná dzierżáwę miástá. A to
21 co zostánie/Xiążęce będzie ze wszech stron pierworodztw Swiątnice/ y
dzierżáwy mieyskiey ná przeciwko dwudziestu y pięci tysięcy pierwo-
rodztw/áż do gránice od wschodu słońcá. Ale y od morzá ná przeciwko
dwudziestu y pięci tysiącom/áż do gránic morskiey/tákież też miedzy czę-
ściámi xiążęcemi będzie. A będą pierworodztwá Swiątnice/ y święte
22 mieysce KOściołá w posrzodku niego. Ale z dzierżáwy Lewitow / y z
dzierżáwy mieyskiey w posrzodku częsci xiążęcych będzie / ku gránicy
Judskiey/y ku gránicy Beniámin/ y do Xiążęciá się będą ściągáć.
23 A inym pokoleniam od strony ze wschodu słońcá / áż do strony ná zá-
24 chod słońcá/Beniáminowá cześć iedná. A przeciwko gránicy Beniámin
od strony ze wschodu słońcá/áż do strony od zachodu/pokolenia Symeon
25 iedná. A podle miedze Symeonowey/od strony ze wschodu słońcá/ áż do
26 strony od zachodu/Izáchár iedná. A podle gránice Izáchár/od strony ze

wschodu słońcá/ áż do strony od zachodu/ Zábulon iedná. A podle mie- 27
dze Zábulon/ od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony morskiey/ pokole-
nia Gad (cżesć) iedná. A podle gránice Gad/ áż ná południe : y będźie 28
koniec od Thámár/ áż do wod odporu/ to iest/ Kádes dźiedźictwo prze-
ćiwko morzu wielkiemu. Tá iest źiemiá ktora podźielićie losem w dźiedźi 29
ctwo pokoleniam Izráelskim : y te rozdźiały ich/ mowi Pan Bog.
Te też są wychodzenia z miástá / od pułnocy pięć seth y cżterzy tysiące 30
(prętow) odmierzysz. A brony mieyskie podług imion pokoleń Izráel- 31
skich. Trzy brony od pułnocy / iedná broná Ruben / druga broná Judá/
trzećia broná Lewi. A od wschodu słońcá / pięć set y cżterzy tysiące od- 32
mierzysz/á trzy brony. Broná Jozeffowá iedna/ broná Beniámin iedná/
broná Dán iedná. A ná południe pięć set y cżterzy tysiące odmierzysz/y trzy 33
brony. Broná Symeonowá iedná/broná Izácharowá iedná/broná Zá-
bulonowá iedná. A od zachodu słońcá pięć set y cżterzy tysiące/y trzy 34
brony. Broná Gádowá iedná/ broná Aserowá iedná/broná
Nepthálimowá iedná. W około ośmnaśćie tysięcy. 35
A imię miástá od onego dniá /Pan tám.

☞ Koniec Proroctwá Proroká Ezechyelá.

Poczyna sie Proroctwo Dániela Proroká.

¶ Ktory pisze o krolách Bábilonskich/o známionách cżásow/o mocy kro-
lestwá wiecżnego Páná nászego Jezu Chrystá. O Zuzánnie/
o skáżeniu Belá y Smoká. Ma Kápituł 14.



Kápit:

Kápit: I.

¶ Jáko krol Nábuchodonozor roſkazał ſwemu Márßałkowi/áby z ietcow Zydow-
wſkich wybrał co pieknieyßych młodźieńcow/y vczył ie piſmá y iezyká
Cháldeyſkiego / o pokármie ich/ iáko chytrze poſtepowáli.



1 Rzećiego roku krolowánia JOácymá
Krolá Judſkiego/ przyciagnął NAbuchodonozor
2 Krol Bábiloński do Jeruzálem/ y obległ ie. Y dał
Pan w rece iego Joácymá krolá Judſkiego/y cześć
naczynia domu BOżego. Y zániosł ie do źiemie
Sennáár/do domu Bogá ſwoiego/ á naczynie w-
3 niosł do ſkárbu Bogá ſwego. Y roſkazał krol Aſ-
pheneſowi Podkomorzemu/áby wwiodł z ſynow
4 Izráelſkich/á z plemieniá krolewſkiego/y kſiażecego/pácholetá ná ktorych-
by żadna pláná nie byłá/ piekney oſoby/ y wycwiczone we wßelkiey ma-
drosci/oſtrożne w vmieietności/y vczone w náuce/ y ktoreby mogły ſtać
5 ná pałacu krolewſkim/áby ich vczył piſmá y iezyká Cháldeyſkiego. Y po-
ſtánowił im krol obrok ná káżdy dźień z potraw ſwoich / y z winá ktore
ſam pijał/áby bedac wychowáni przez trzy látá/ potym ſtali przed oblicz-
6 nością krolewſką. Byli tedy miedzy nimi z ſynow Judſkich Daniel/ A-
7 nániaß/Miſael/ y Azáryaß. Y dał im on Podkomorzy imioná/ Dánielo-
wi Báltázár/Anániaßowi Sydrách: Miſaelowi Miſach/á Azáryaßo-
8 wi Abdenago. Ale Dániel poſtánowił był w ſercu ſwoim/áby ſie nieplu-
gáwił z ſtołu krolewſkiego / áni pił winá napoiu iego. Y prosił onego
9 Podkomorzego/ áby nie był ſplugáwion. Y dał Bog Dánielowi łáſke y
10 miłoſierdźie przed obliczności Podkomorzego. Y rzekł Podkomorzy do
Dánielá/boie ſie ia krolá Páná meg/ktory wam poſtánowił co macie ieść
y pić. Ktory ieſli vyźrzy twarzy wáße chudße niż inych młodzieńcow
rowiennikow wáßych/zdacie głowe moie krolowi.
11 Y rzekł Dániel do Máláſará/ktorego był poſtánowił Podkomorzy nád
12 Dánielem/Anániaßem/Miſaelem/y Azáryaßem. Skoßtuy nas proße cie
ſług twoich przez dzieſiec dni / á niech nam dawáia iárzyn ku iedzeniu/y
13 wody ku piciu. Ogladayże twarzy náße/ y twarzy pácholat ktore pozy-
wáia potraw krolewſkich : á iáko obaczyß/ták vczyniß z ſługámi twemi.
14 Ktory vſłyßawßy tákowa rzecz / koßtował ich przez dzieſiec dni. A po
15 dzieſiąci dni/vkazáły ſie twarzy ich lepße y cieliſtße nád wßyſtkie pácho-
letá/ktore pożywáły potraw krolewſkich.
16 Tedy Málásar brał ſobie potráwy / y wino co oni pić mieli / á im da-
17 wał iárzyny. A tym Pácholetam dał Bog vmieietność/y náuke we wßel
kich kſiegách / y w madrości. A Dánielowi dał zrozumienie wßelkiego
18 widzenia y ſnow. A ták gdy ſie wypełniły dni po ktorych był krol roſka-
zał áby byli wwiedźieni. Wwiodł ie Podkomorzy przed oblicznosć Ná-
19 buchodonozorá. A gdy do nich krol mowił/nie byli nálezieni tácy ze wßyt
kich/iáko Dániel/Anániaß/Miſael/ y Azáryaß/y ſtali przed obliczności
20 krolewſka. A káżde ſłowo madrości y zrozumienia/ o ktorekolwiek pyta-
wał ie krol/ nálazł w nich w dźieſiecior naſob wiecey niż we wßech prá-
ktykarzech y czárnokſieżnikách / ktorzy byli po wßyſtkim kroleſtwie iego. Infr: 6. ✝ 28.
21 A był Dániel aż do pierwßego roku Cyruſá krolá.

Kápit: 2.

¶ Gdy Nábuchodonozorowi Wieszczkowie wszyscy snu zgádnąć niemogli / dał ie wy-
bić. Daniel otrzymał zá prosbą v Páná Bogá / że mu ie oznaymił: ktore gdy kro-
lowi zgadł y wyłożył. Krol modłe mu dał / y ofiáry ofiárowáć kazał /
wyznawáiąc Páná Bogá / á wynosząc Dánielá.

WToregoroku krolowánia Nábuchodonozorá / wi- 1
dział Nábuchodonozor sen / y zlekł sie duch iego / á sen iego od-
szedł od niego. Rozkazał tedy krol áby zwołano wszech wrosz- 2
kow / y medrcow / y czárownikow / y Cháldeyczykow / by wyłożyli krolo-
wi sny ieg. Ktorzy gdy przyszli / stáneli przed krolem. Y rzekł do nich krol: 3
Widziałem sen / á ná myśli bedąc zátrwożony / niewiem com widział.
Y odpowiedzieli Cháldeyczykowie krolowi iezykiem Syriyskim. Krolu 4
ná wieki badź żyw: Powiedz sen sługam twoim / á wykład iego vkaże-
my. Odpowiedziawszy krol rzekł Cháldeyczykom: Odeszłá wszytká rzecz 5
odemnie. Nie powiecieli mi snu y wyłożenia iego / poginiecie y wy / y do-
my wásze ná rzecz pospolitą pobiorą. Ale powiecieli mi / y sen / y wykład 6
iego: zapłáty / y dáry / y cześć wielką weźmiecie odemnie. A ták y sen / y wy-
kład iego okáżcie mi. Odpowiedzieli powtore / y rzekli: Krol niech po- 7
wie sen sługam swoim / tedy my wykład iego okażemy. Odpowiedział 8
krol á rzekł: Iście bacze że czás przewłoczycie / wiedząc to iż odeszłá w-
szytká rzecz odemnie. A ták nie oznaymicieli mi snu / ieden iest wyrok o 9
was wszytkich / że y wykład też fáleszny / y zdrády pełny złożylibyście / áby-
ście mi powiádáli / áżby czás przeminął. A ták powiedzcie mi sen / ábym
wiedział że y wykład iego też prawdziwie powiádacie.

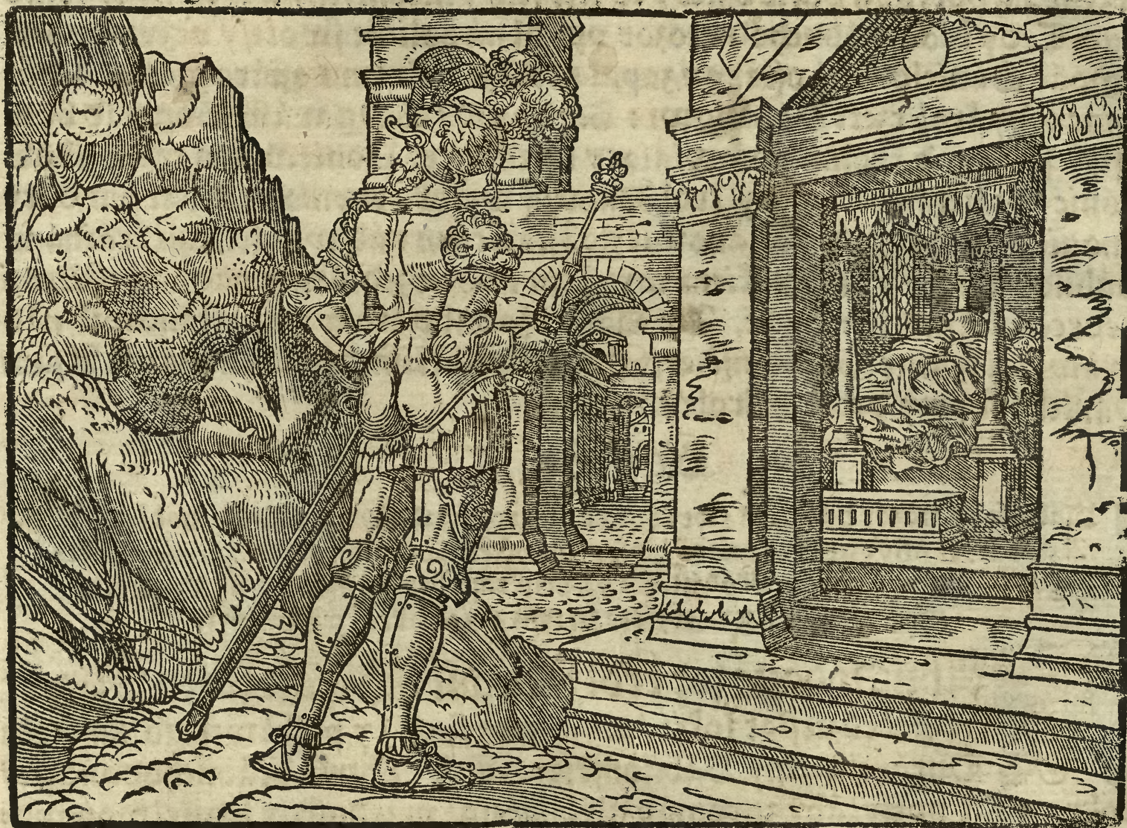
Odpowiedáiąc tedy Cháldeyczykowie przed krolem / rzekli: Nie mász 10
tego człowieká ná ziemi / krolu / ktoryby mogł tego co mowisz dokázáć. Ale
áni ktory z krolow wielki á możny / pyta sie o táką rzecz od wszelkiego
wieszczká / y medrcá / y Cháldeyczyká. Bo tá rzecz / krolu / o ktorą sie do- 11
wiáduiesz / cieszka iest / áni bedzie kto nálezion / ktoby ią oznaymił przed obli-
cznością krolewską / chybá bogow / ktorych obcowánie nie iest z ludźmi.

Co vsłyszawszy krol w popedliwości y w wielkim gniewie / przykazał 12
by wygineli wszyscy medrcowie Bábilońscy. Y wyszłá tá Sentencya / 13
Medrcowie niech bedą pobici. Y szukano Dánielá y towárzyszow iego /
áby też zgineli. Tedy Dániel pytał sie ná práwo y ná wyrok / od Ariochá 14
Hetmáná nád rycerstwem krolewskim / ktory był wyszedł ná to / áby pobił
medrce Bábilonskie. Y zopytał onego ktory był od krolá wziął dozwole- 15
nie / prze ktoraby przyczyne ták okrutna sentencya od krolá wyszłá. A gdy
Aryoch oznaymił te rzecz Dánielowi. Daniel wszedszy prosił krolá áby 16
mu złożył czás wypráwieniu zagadki krolewskiey.

Tedy wszedł do domu swego / y Anániaszowi / y Misaelowi / y Azárya- 17
szowi towárzyszom swym / oznaymił te rzecz / áby szukáli miłosierdzia od 18
oblicza Bogá niebieskiego / o tey táiemnicy / áby nie pogineli Dániel y to-
wárzyszowie iego / z inemi medrcy Bábilonskiemi. Tedy Dánielowi tá- 19
iemnicá przez widzenie nocne obiáwioná iest / y błogosłáwił Dániel Bo-
Psál: 112. ℣ 2 gá niebieskiego / á mowiąc / rzekł: Niech bedzie imie Páńskie błogosłáwio- 20
ne od wieku / áż ná wieki: bo mądrość y moc iego są. A on mieni czásy y 21
wieki / przenosi krolestwá y postánawia: dawa mądrość mądrym / y wiá-
domość rozumieiącym náuke. On obiawia glebokie y táyne rzeczy / y zna 22
w ciemnościách postáwione rzeczy / á świátłość z nim iest. Tobie sie Bo- 23
że oycow moich wyznawam / y ciebie chwale / żeś mi dał mądrość y moc:
á teraz okazałeś mi ocośmy cie prosili / iżeś rzecz krolewską otworzył nam.

Potym wszedł Dániel do Aryochá / ktorego był krol postánowił áby 24
wygubił

wygubił mędrce Bábilońſkie / á mowił ták do niego. Mędrcow Bábi=
lońſkich nie zábijay / wwiedź mie przed oblicżność krolewſką/ á powiem
25 krolowi wykład zágadki. Tedy Aryoch ſpieſznie wwiodł Dánielá do
krolá/y rzekł mu. Nálazłem człowieká z ſynow záprowádzenia Żydow=
26 ſkiego/ ktory wyłożenie ſnu krolowi powie. Odpowiedział krol / y rzekł
Dánielowi ktoremu imię było Báltázár. Coć ſie zda/ możeſzli mi praw=
27 dziwie okázáć ſen ktorym widział/y wykład iego ? Odpowiedáiąc Dá=
niel przed krolem rzekł: Táiemnicá o ktorą krol pyta/ mędrcowie/ czárno=
28 kſiężnicy/wieſzczkowie/y czárownicy niemogą oznaymić krolowi/ ále ieſt
Bog ná niebie ktory obiawia táiemnice / ktory okazał tobie krolu Nábu=
chodonozor te rzeczy/ ktore máią przyść oſtátecżnych czáſow. Sen twoy
29 y widzenia głowy twoiey ná łożu twoim/tákowe ſą. Ty krolu/ iáłeś był
myſlić ná twey poſcieli/ coby miáło być ná potym. A ten ktory obiawia
30 táiemnice/vkazał tobie te rzeczy ktore máią przyść. Mnie też nie przez mą=
drość ktorą we mnie ieſt/wietſzą niżli we wſzyſtkich żywiących/ táiemni=
cá tá twoiá obiáwioná ieſt/ále żeby wykład krolowi był iáwny/ á myſli
vmyſłu twego ábyś wiedział.



31 Ty krolu widziałeś/á oto iáko obraz rzezány ieden wielki. Báłwan on
wielki/y bárzo wyſoki ſtał przećiwko tobie/á poyźrzenie iego było ogrom=
32 ne. Tego báłwáná głowá byłá ze złotá co lepſzego/á pierśi y rámioná ze
33 ſrebrá/ále brzuch y lędźwie z miedźi : á goleni żelázne/nog iedná część by=
34 łá żelázna / á druga gliniána. Widziałeś to ták długo / áż był odćięt ká=
mień z gory bez rąk. Y vderzył onego báłwáná w nogi iego żelázne y gli=
35 niáne/y połamał ie. Tedy pokruſzyło ſie ſpołu żelázo/ ſkorupá/ miedź/ ſre=
bro/y złoto/ y ſtáły ſie iáko proch ná gumnie lećie / ktory pochwycony by=
wa od wiátru/á żadne mieyſce nie ieſt im nálezioną. A z kámieniá onego
ktory ztárł on báłwan/ ſtáłá ſie gorá wielka/ y nápełniłá wſzyſtkę ziemię.
36 To ieſt twoy ſen. Wypráwę á wyłożenie iego/powiem gi też przed tobą/
37 krolu. Ty ieſteś krol nád krolmi/á Bog niebieſki dał ći kroleſtwo/y moc/
38 y pánowánie/y ſławę. A wſzyſtkie rzecży w ktorych mieſzkawáią ſynowie
ludzcy/y beſtye polne/ y ptaki też niebieſkie dał w ręce twoie/ á pod mocą
twoią

twoia wßytkie rzeczy postánowił. A ták ty iesteś głowá złotá. A po tobie 39
nástánie krolestwo inne mnieysze niż ty (srebrne.) Y krolestwo trzecie inne
miedziáne/ ktore bedzie pánowáć wßystkiey ziemi. A krolestwo czwarte 40
bedzie iáko żelázne/ktore iáko zciera y skrácá wßystko/ ták zetrze y vskromi
te wßystkie. A zás iżeś widział nog y pálcow iedne cześć z gárncżárskich 41
skorup/á cześć żelázna. Krolestwo rozdwoione bedzie/ktore wżdy z dużo-
ści żelázney wynidzie/podlug tego iákoś widział żelázo zmießáne z skorupa
gliniána. A pálce v nog pocześci żelázne/ á pocześci skorupiáne/ pocześci 42
krolestwo bedzie mocne / pocześci ztárte. A żeś widział żelázo zmießáne 43
z skorupa gliniána/pomießáia sie w prawdzie z náśieniem ludzkim/ ále sie
nie beda siebie trzymáć/ták iáko żelázo niemoże sie z skorupa zmießáć. A we 44
dni onych krolestw wzbudzi Bog niebieski krolestwo ktore sie ná wieki nie
rozsypie/á krolestwo iego inemu ludu nie bedzie dáne: ktore zetrze/y znißczy
te wßystkie krolestwá/á ono bedzie stáć ná wieki. Podlug tego iákoś wi- 45
dział / iż z gory odcięt iest kámień bez rąk / y potłukł skorupe / y żelázo/ y
miedź/ y srebro/ y złoto. Bog wielki okazał krolowi te rzeczy ktore máia
przyść ná potym/á prawdziwy to iest sen/ y nieomylny á wierny wykład
iego. Tedy krol Nábuchodonozor vpadł ná oblicze swoie/y vczynił pocz- 46
ciwość Dánielowi/á ofiáry y zapal roskazał áby mu ofiárowano. Mo-
wiąc tedy krol/rzekł Dánielowi: Záprawde BOg wáß/ Bog nád bogi 47
iest/y Pan nád krolmi obiawiáiący táiemnice. Ponieważeś ty mogł ob-
iáśnić te táiemnice. Tedy krol Dánielá wysoko wyniosł / y dał mu dáry 48
mnogie y wielkie. Y postánowił go kśiażeciem nád wßystkiemi kráinámi
Bábilońskiemi/ y vrzednikiem wyżßym nád vrzedniki/ y nád wßystkiemi
medrcámi Bábilońskiemi. Ale Daniel żądał v krolá / y postánowił nád 49
spráwámi kráiny Bábilońskiey/Sydráchá/Misáchá/y Abdenágá. A sam
Dániel był przy dworze krolewskim.

Kápit: 3.

¶ Nábuchodonozor postáwił złoty báłwan/ y roskazał áby mu wßyscy modłe dawáli. A gdy trzey młodzieńczykowie Judscy niechćieli/wrzucono ie do piecá ogniste-go/ogień im nic nie záßkodził/ále owßem tám bedąc/modlili sie Pánu Bo-gu/ y chwalili go / wyięte potym z piecá/krol podwyżßył.

NAbuchodonozor krol spráwił báłwan złoty wzwyß 1
ná ßeśćdziesiąt łokći / wßerz ná ßeść/ y postáwił go ná polu
Durám/kráiny Bábilońskiey. Tedy potym Nábuchodonozor/
krol rozesłał posły/ áby zgromádzili kśiażetá/ vrzedniki/y sedzie/woiewo- 2
dy/y wielmożne/ y stárosty/ y wßystkie kśiażetá kráin/ áby sie zeßli ná po-
świecenie báłwáná/ktory był postáwił krol Nábuchodonozor.

Tedy sie zgromádzili kśiażetá / vrzednicy / y sedzie/ y woiewodowie/y 3
ślácheicy/ y czelni pánowie ktorzy byli nád inemi postáwieni / y wßystkie
kśiażetá kráin/áby sie zeßli ná poświacánie báłwáná/ktory był postáwił
krol Nábuchodonozor. Stali tedy przed oblicznośćia onego báłwáná/
ktorego postáwił Nábuchodonozor krol / á woźny wołał duże. To po- 4
wiádáia wam ludom/pokoleniam/y iezykom. Teyże godźiny gdy vsłyßy- 5
ćie dźwiek traby/y pißczałki/y lutnie/y fletniow/y hárffy/y symphonaku/
y wßeláka muzyke vpádßy dayćie modłe báłwánowi złotemu/ktoreg po-
stáwił Nábuchodonozor krol. Co iesliby kto vpádßy modły nie dawał/ 6
teyże godźiny bedzie wrzucon w piec pełen ogniá gorąiącego. Tedy po- 7
tym nátychmiast skoro vsłyßeli wßyscy ludzie/traby/ pißczałki/y lutnie/
fletow/y árffy/y symphonaku/ y wßelkiey muzyki: padßy wßyscy ludzie/
pokolenia

pokolenia y iezyki / dawáli modłe báłwánowi złotemu / ktorego był po⸗
8 stáwił krol Nábuchodonozor. A wnet przystąpiwszy mężowie Cháldey⸗
9 scy/żałowáli się ná Zydy. Y rzekli krolowi Nábuchodonozorowi: Krolu
10 żyw bądź ná wieki. Ty Krolu dałeś wyrok/żeby káżdy człowiek ktoryby
vsłyszał dźwięk trąby/y piszczałki/y lutnie/ fletow/ y árffy/ y symffonału/
y wszelkiey iney muzyki/położył się ná ziemię/y dał modłe báłwánowi zło⸗
11 temu: ále gdzieby kto nie padszy modłe vczynił/ żeby był wrzucon w piec
12 ogniá gorąiącego. Są tedy mężowie Zydowinowie/ ktoreś postánowił
nád spráwámi kráiny Bábilońskiey/Sydrách/Misach/y Abdenago: mę⸗
żowie ci krolu wzgárdźili wyrokiem twoim. Bogow twoich nie czcią/á
báłwánowi złotemu ktoryś postáwił/ modły nie czynią.
13 Tedy Nábuchodonozor krol w zápálczywośći y w gniewie przykazał/
áby byli przywiedźieni/Sydrách/Misach/y Abdenago: ktorych tudźież
14 przywiedźiono przed oblicznośc krolewską. Mowiąc tedy Nábuchodo⸗
nozor krol/ rzekł im: Prawdaż to Sydráchu/ Misachu/y Abdenago/ że
wy bogow moich nie czćićie/ y obrázowi złotemu/ ktorym postáwił mo⸗
15 dły nie dawaćie? A ták teraz ieśliśćie gotowi/ ktoreykolwiek godźiny v⸗
słyszyćie dźwięk trąby/piszczałki/ lutnie/fletniow/ y árffy/ y symffonału/y
wszelákiey iney muzyki pádniećie ná ziemię/á dayćie modłe obrázowi zło⸗
temu ktorym spráwił? bo ieśli mu czći á chwały nie daćie / tey godźiny
będźiećie wrzuceni w piec ogniá gorąiącego. A ktory iest Bog ktory mi
16 was wydrze z ręki moiey? Odpowiedáiąc Sydrách/Misach/y Abdena⸗
go/rzekli krolowi Nábuchodonozorowi. Nie trzebá nam o tey rzeczy od⸗
17 powiádáć tobie. Bo oto Bog nász ktorego my czćimy á chwalimy/ może
nas wyrwáć z piecá ogniá gorąiącego/y z rąk twoich o krolu wyswobo⸗
18 dźić. Co ieśliby niechćiał/ niech to tobie świádomo będźie/o krolu/ iż bo⸗
gow twoich niechwalemy / á obrázowi złotemu ktoryś postáwił modły
nie czynimy.



19 Tedy Nábuchodonozor nápełnion iest pierzchliwośći/ y weyzrzenie o⸗
blicza iego odmieniło się ná Sydráchá/Misachá/y Abdenágá. Y przyka⸗
zał áby zápalono w piecu śiedmkroć więcey niż było zwykło w nim pálić.

A co mocnieyszym mężom z woyská swego roskázał/áby związawszy nogi 20
Sydráchowi/Misachowi/Abdenagowi/wrzucili ie w piec ogniá gorá-
iącego. Y nátychmiast oni mężowie związáni/ y w vbrániách swych/y w 21
czapkách/y w bociech/y w szátách wrzuceni są w posrzod piecá ogniá go-
ráiącego. Bo roskazánie krolewskie przykuczáło/á piec był bárzo nápalony. 22
Tedy wnet one męże ktorzy byli wrzucili Sydráchá/Misachá/y Abdená-
gá/ zádusił płomień od ogniá. A ći trzey mężowie/to iest Sydrách/Mi- 23
sach/y Abdenago/ pádli w posrzod piecá ogniá gorąiącego związáni.

☞ Słowá swiętego Jeronimá.

Tego co niżey nápisano/nie nálazłem w księgách Zydowskich.

Y chodźili w posrzod płomieniá chwaląc BOgá/ y błogosłáwiąc Pánu. 24
A stoiąc Azáryasz ták sie modlił/y otworzywszy vstá swoie w posrzod ogniá/ 25
rzekł: Błogosłáwiony iestes Pánie BOże oycow nászych/á chwalebny y 26
sławne imię twoie ná wieki/bos iest spráwiedliwy we wszech rzeczách ktores 27
nam vczynił/y wszystkie skutki twoie práwdziwe/ y drogi twoie proste/á w-
szystkie sądy twoie prawdziwe. Abowiem sądy twoie práwe vczynikes we- 28
dług wszystkich rzeczy ktores przywiodł ná nas/y ná miásto swięte oycow
nászych Jeruzalem/ bos w prawdzie y w sądzie przywiodł to wszystkho dla
grzechow nászych. Bosmy zgrzeszyli á nieprawiesmy czynili odstępuiąc od 29
ciebie / y vstąpilismy we wszystkich rzeczách/ á nie słucháliśmy przykazánia 30
twego/ánismy z pilnoscią chowáli/ ánismy czynili iákos nam był roskazał/
áby sie nam dobrze dźiáło. Przetoż wszystko cos przywiodł ná nas/ y wszyst- 31
kie rzeczy ktores nam vczynił/ vczynikes to rozsądkiem prawdziwym/y dałes
nas w ręce nieprzyiaciol nászych niespráwiedliwych y bárzo złych/y przestę- 32
pnikow/ y krolowi niespráwiedliwemu y nagorszemu náde wszystkę ziemię.
A teraz niemożemy otworzyć vst/ zelżywość y vrągánie stáliśmy sie sługam 33
twoim/y tym ktorzy ciebie czczą. Prosimy ćię nie dayże nas ná wieki dla imie 34
nia twego/á nienáruszay testámentu twego/ áni oddalay miłosierdźiá swe- 35
go od nas/ dla Abráámá miłego twego/ y dla Izáaká sługi twego/ y Izrá-
elá swiętego twego/ktorymes mowił obietuiąc/żes miał rozmnożyć nasienie 36
ich iáko gwiazdy niebieskie/y iáko piasek ktory iest ná brzegu morskim. Bo
iesteśmy PANIE wyplewieni bárziey niżli wszystkie narody/y iesteśmy 37
dźis poniżeni po wszystkiey ziemi/dla grzechow nászych. A iuż niemász tego 38
czásu książęćiá/áni wodzá/áni proroká/áni zapálney ofiáry/áni obiáty zbo
żney/áni podárowánia/ áni zapalu/áni mieyscá pierworodztw przed tobą/
ábyśmy mogli náleść miłosierdźie twoie/ále w vmyśle skruszonym/y w du- 39
chu pokory niech będziemy przyięci. Jáko w zapálnych ofiárách báránow y 40
bykow/ y iáko w tysiącoch báránkow tłustych/ ták dźis niech sie stánie ofiárá
nászá przed oblicznością twoią/ábyć sie podobáłá/ boć pohánbienia niemász
tym ktorzy duffáią tobie. A teraz násláduiemy ćię zupełnym sercem/y bo- 41
imy sie ciebie/ y szukamy oblicza twego. Nie záwstydzayże nas/ ále vczyń z 42
námi podług ćichośći twoiey/y podług mnostwá miłosierdźiá twego. A wy- 43
rwi nas w dziwnych rzeczách twoich/y day chwałę imieniu twemu Pánie/á
niech sie wszyscy záwstydzą ći ktorzy vkázuią sługam twoim złe rzeczy/ niech 44
będą pohánbieni we wszystkiey swey możnośći/ á moc ich niech będzie stłu-
mioná/á niech wiedzą iżes ty iest Pan BOg sám/ y wielebny po wszystkim 45
okręgu ziemie. Y nie przestawáli ći ktorzy ie byli wrzucili służebnicy krolew- 46
scy podpáláć w piecu/ łuczywem y zgrzebiámi/y smołą/y chrostem/ á pałał 47
płomień nad piecem ná czterdźieśći y dźiewięć łokći/y wybuchał á palił ktorc 48
nálasł v piecá z Chaldeyczykow. Ale Anyoł Páński zstąpił z Azáryaszem 49
y z towárzyszmi iego do piecá/y wypędźił płomien ogniowy z piecá/ á vczy-
nił

50 nik w pośrzod piecá iákoby wiátr rośny przewiewáiący/ á ná wszem nic ich
51 niedotknął ogień/áni zásmucił/áni żadney przykrości vczynił. Tedy ci trzey
iáko z iednych vst chwalili/y wielbili/y błogosłáwili Bogá w piecu mowiąc:
52 Błogosłáwiony iestes Pánie BOże oycow nászych/ y chwalebny/y slá-
wny/y wywyższony ná wieki/y błogosłáwione imię sláwy twoiey/święte y
53 chwálebne/ y wywyższone po wszytkich wiekach. Błogosłáwiony iestes w
54 kościele świętym sláwy twoiey/ y chwalebny y sławny ná wieki. Błogo-
słáwiony iestes ná tronie krolestwá twego/ y chwalebny/y wywyższony ná
55 wieki. Błogosłáwiony iestes/ khtory pátrzasz ná przepáści/á siedzisz nád Psal:79. ℣ 2.
56 Cherubiny/ y chwalebny y wywyższony ná wieki. Błogosłáwiony iestes & 98. ℣ 1.
57 ná vtwierdzeniu niebieskim/chwálebny y sławny ná wieki. Błogosławcie Psa:144. ℣ 10
wszystkie skutki Páńskie PANA/chwalcie y wywyższaycie go ná wieki. Psa:162. ℣ 20 & 148. ℣ 2.
58 Błogosławcie Anyołowie Páńscy Pánu / chwalcie y wywyższaycie go ná Psa:68. ℣ 35.
59 wieki. Błogosławcie niebiosá Páná/chwalcie y wywyższaycie go ná wieki. & 148. ℣ 4.
60 Blogosławcie wszystkie wody ktore są nad niebiosy Pánu/ chwalcie go y
61 wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie wszysthkie mocy Páńskie Páná/ Psa:148. ℣ 3.
62 chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie słońce y księżyc Pá-
63 ná/chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie gwiazdy niebie-
64 skie Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie deszcz y
65 rosá Páná/chwalcie go á wywyższaycie na wieki. Błogosławcie wszyscy
duchowie Bozy PANA/ chwalcie go/ y wywyższaycie ná wieki.
66 Błogosławcie ogien y gorąco Páná / chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
67 Błogosławcie zimno y gorąco Páná / chwałcie go y wywyższaycie ná wieki.
68 Błogosławcie rosy y szron Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
69 Błogosławcie mroz y zimno Páná/chwalcie go y wywyzszaycie ná wieki.
70 Błogosławcie lody y śniegi Páná/chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
71 Błogosławcie nocy y dni Páná / chwalcie go y wywyzszaycie ná wieki.
72 Błogosławcie świátłość y ciemności Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná
73 wieki. Błogosławcie błyskáwice y chmury Páná/ chwalcie go/ y wywyż-
74 szaycie ná wieki. Błogosław ziemio Páná/chwal go y wywyższay go ná
75 wieki. Błogosławcie gory y págorkowie Páná/chwałcie go y wywyższay-
76 cie ná wieki. Błogosławcie wszystkie płodne rzeczy ná ziemi Páná/chwal-
77 cie go y wywyszaycie ná wieki. Błogosławcie studnice Páná/chwalcie go/
78 y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie morzá y rzeki Páná/ chwalcie go
79 y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie wielorybowie y wszystkie rzeczy
ktore pływáią w wodách PANA/ chwálcie go y wywyższaycie ná wieki.
Błogosławcie wszyscy ptacy niebiescy Páná/ chwalcie go y wywyższaycie
80 ná wieki. Błogosławcie wszystkie bestye y bydło Páná/chwalcie go y wy-
81 wyższaycie ná wieki. Błogosławcie synowie ludzcy Páná/ chwalcie go y
82 wywyższaycie ná wieki. Błogosław Izráelu Páná/ chwal go/ y wywyż-
83 szay ná wieki. Błogosławcie kápłani Páńscy Páná/ chwalcie go/y wy-
84 wyższaycie ná wieki. Błogosławcie słudzy Páńscy Páná/ chwalcie go y
85 wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie duchowie y dusze spráwiedliwych
86 Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie święci y po-
87 kornego sercá ludzie Páná/ chwalcie go/ y wywyższaycie ná wieki. Bło-
gosławcie Anániaszu/ Azáryaszu/ Mizáelu Páná / chwalcie go y wywyż-
88 szaycie ná wieki/że nas wyrwał z pickłá/y zbawił nas z ręki śmierci/ á wy-
swobodził nas z pośrzodku pałáiącego płomieniá/ y ze śrzodku ogniá wyr-
89 wał nas. Wyznawaycie Pánu / iż dobry / iż ná wieki miłosierdzie iego.
90 Błogosławcie wszyscy zákonnicy Páná Bogá nád Bogi/chwalcie y wy-
znawaycie iemu/ iż ná wszystki wieki miłosierdzie iego.

☞ Swiety Jeronym.
Aż dotąd w Zydowskich księgach niemász/ á cośmy położyli/
z przełożenia Teodocyußowego wźięto iest.

Tedy sie Nábuchodonozor krol zumiał/á wstał z pospiechem/y rzekł do 91
swych Pánow: Zażechmy nie trzech mężow wrzucili w posrzod ogniá
zwiazánych? Ktorzy odpowiedáiac krolowi rzekli. Prawdá iest krolu:
Odpowiedział krol/y rzekł: Oto ia widzę czterzech mężow rozwiazánych 92
y chodzących w posrzodku ogniá/ á żadnego náruszenia nie znáć ná nich/
á osobá tego czwartego postá ná syná Bożego. Tedy przystąpił Nábu- 93
chodonozor ku drzwiam piecá ogniá gorąiącego/y rzekł: Sydrách/Mi-
sach/y Abdenago/ sługi Bogá nawyższego wynidźcież/ chodźcież sam.
N wnet wyszli Sydrách/Misach/y Abdenago z posrzodku ogniá. A zgro 94
mádźiwszy sie Pánowie/y vrzednicy/y sędźiowie/ y możni Pánowie kro-
lewscy/ogledowáli one mężę/że żadney mocy niemiał ogień nád ciáły ich/
że y włos ná głowie ich nie zgorzał: też áni odźienie ich nie odmieniło sie/
áni swad ogniá nie przeszedł ich. Tedy krzyknawszy Nábuchodonozor/ 95
rzekł: Błogosłáwiony Bog ich/to iest Sydráchow/Misachow/ y Abde-
nágow / ktory zesłał Anyołá swego / y wyrwał sługi swoie ktorzy weń
wierzyli/ á słowo krolewskie odmienili/y wydáli ciáłá swoie/áby nie słu-
żyli áni modły dawáli żadnemu bogu inemu/procz Bogu swemu. A prze- 96
to odemnie wydány iest ten wyrok/áby wszelki lud/ pokolenie y iezyk/kto-
rybykolwiek co bluźnił przeciwko Bogu Sydráchowemu/Misáchowe-
mu/Abdenágowemu áby záginał/á dom iego áby był zburzony/ bo záiste
niemász inego Bogá/ktoryby ták mogł zbáwić. Tedy krol powyższył Sy- 97
drácha/Misachá/y Abdenágá/w kráinie Bábilońskiey.
Nábuchodonozor krol / wszystkim ludom / narodom / y iezykom/ ktorzy 98
mieszkáia po wszystkiey ziemi/pokoy wam niech będźie rozmnożony. Cu-
dá y dźiwy vczynił v mnie Bog nawyższy. A ták zdáło mi sie opowiádáć 99
Infra:4.v.31. známioná iego/bo wielkie są/y dźiwy iego/bo mocne są/y krolestwo iego: 100
& 7.v.14. krolestwo wiekuiste/á moc iego w narodźie á narodźie.

Kápit: 4.

Sen drugi Nábuchodonozorowi o drzewie podćietym/sam Dániel wyłożył/że go miano wygnáć z krolestwá ná wielka nedze/przetoż vpomina go/áby iáłmużnámi swe grzechy zmywał. Ziśćił sie przedsie sen dla pychy iego/áż gdy Páná Bogá wyznał/toż ná swe krolestwo zás przywrocon.

JA NAbuchodonozor spokoynym będąc w domu 1
moim/ y kwitnący ná pálacu moim. Widźiałem sen ktory mie 2
przestrászył/y myśli moie ná pośćieli moiey/ á widzenia głowy
moiey záfrásowáły mie. N wydałem sam ten wyrok / áby przywiedźieni 3
byli przed oblicznosć moię wszyscy medrcowie Bábilońscy/á żeby mi wy-
łożenie onego snu powiedźieli. Tedy wchodźili wieszczkowie/ medrcy/ 4
Cháldeyczykowie/y wieszczbiarze/ á powiedałem sen moy przed nimi/ále
wykłádu iego nie powiedźieli mi/ áż ná ostátek wszedł przed oblicznosć 5
moię ich towárzysz Dániel/ ktoremu imię Báltázár według imieniá Bo-
gá moiego / ktory ma duchá Bogow świetych w sobie / y powiedźiałem
przed nim moy sen. Báltázár przednieyszy z wieszczkow / poniewasz ia 6
wiem iż duchá świetych Bogow masz w sobie/á żadna táiemnicá nie iest
tobie niepodobná. Widzenia snow moich ktorem widźiał / y wyłożenie
ich/powiedz mi. Widzenie głowy moiey ná łożu moim/ to iest. Widźia- 7
łem/á oto drzewo w pośrod ziemie/á wysokość iego bárzo wielka. Wiel- 8
kie drzewo y duże/ y wysokość iego dotykáłá niebá. Poyźrzenie iego było
áż

9 áż do gránic wßyſtkiey ziemie. Ono liśćie iego bárzo piekne/á owocu ná
nim moc/y pokarm wßem był ná nim / pod nim mießkáły zwierzetá y be-
ſtye/y po gáłeziách iego przebywáli ptacy niebieſcy/y z niego pokarm brá-
10 ło wßelkie ćiáło. Widźiałem w widzeniu głowy moiey/ ná pośćieli mo-
11 iey/á oto czuiacy y świety zſtąpił z niebá/wołał bárzo/á ták mowił: Po-
detnićie to drzewo/á obetnićie gáłezi iego/y obiyćie liśćie iego/á rozmieć-
ćie owoce ieg. Niech vćieka precz beſtye ktore pod nim ſą/y ptacy niebieſcy
12 z gáłezi iego. Wßákże płodu korzeniá iego w ziemi niechayćie/ á niech be-
dźie zwiazány zwiaſką żelázną y miedźiáną ná źiołách ktore ná polu ſą / á
rosą niebieſką niech bedźie pokropiony/ á z zwierzety cząſtká iego ná trá-
13 wie ziemſkiey. Serce iego od człowieczego niech ſie odmieni/á ſerce zwie-
rzece niech mu bedźie dáne/ á ſiedm cząſow niech ſie zmieni nád nim. W
14 ſentencyey czuiacych zdano ieſt/ y mowá świetych/y żadánie: dokad nie-
poznáią żywi/ że pánuie nawyżßy w kroleſtwie ludzkim / á komukolwiek
bedźie chćiał/da ie/á napokornieyßego człowieká poſtánowi nád nim. Ja
15 krol Nábuchodonozor tenem ſen widźiał/ á ták ty Báltházár co chutniey
powiedz mi wykład ieg: boc wßyſcy medrcowie kroleſtwá mego/niemo-
gą mi go wyłożyć: ále ty możeß/bo duch Bogow świetych w tobie ieſt.
16 Tedy Dániel ktoremu imie Báltházár/ iął ſam w ſobie milczkiem my-
ślić/iákoby iedne godźine: á myśli iego fráſowáły go. Odpowiedáiąc te-
dy krol rzecze/ Báltházár: Sen y wykład iego niech ćie niefráſuią. Od-
powiedźiał Báltházár/y rzekł: Pánie moy: Ten ſen tym ktorzy ćie niená-
17 widzą/á wykład iego nieprzyiaćielom twoim niech bedźie. Drzewo kto-
reś widźiał wyſokie y mocne/ktoreg wyſokość doſiegáłá do niebá/á poy-
18 źrzenie iego ná wßyſtke ziemie / y gáłezi iego bárzo piekne / y owocu ná
nim bárzo wiele/y pokarm wßyſtkich ná nim: pod nim mießkáiące beſtye
19 polne/ á ná gáłeziách iego ptacy niebieſcy. Ty to ieſteś krolu/ ktory ieſteś
wielmożny/y zmocniłeś ſie: y wielkość twoiá vroſłá/y wynioſłá ſie áż do
20 niebá/ á moc twoiá áż do gránice wßytkiey ziemie. A iż krol widźiał czu-
iacego/y świetego zſtepowáć z niebá/ y mowić: Podetnićie to drzewo/y
rozmieććie ie/wßákoż iednák płodu korzenia ieg w ziemi niechayćie/á niech
bedźie zwiazáne żelázem y miedźią ná źiołách w polu/á rosą niebieską niech
bedźie pokropiony / y z bydlety niech bedźie pokarm iego / áż ſie odmienią
21 nád nim ſiedm cząſow. Ten ieſt wykład wyroku nawyżßego/ ktoey wy-
22 ßedł ná páná mego krolá. Wyrzucą ćie od ludźi/á z beſtyami y bydlety be-
dźie mießkánie twoie/á bedźieß śiáno iadł/ iáko woł/ á rosą niebieską be- Infr. 5. ℣ 21.
dźieß polewan. Siedm teß cząſow odmieni ſie nád tobą/dokad niezwieß
iż pánuie nawyżßy nád kroleſtwem ludzkim/á komukolwiek bedźie chćiał
23 da ie. A iż przykazał áby zoſtáwiono płod korzenia iego / to ieſt drzewá:
24 Kroleſtwo twoie tobie zoſtánie/ gdy vznaß być moc niebieſką. A przetoż
krolu rádá moiá niechći ſie ſpodoba / á grzechy twoie iálmużnámi odku- Eccl. 3. ℣ 33.
py/ y nieprawośći twoie lutośćiámi nád vbogiemi: owa ſnadź BOg
25 przeyźrzy wyſtepki twoie. Wßyſtkie te rzeczy przyßły ná Nábuchodo-
26 nozorá krolá. Po wypełnieniu dwunaśćie mieśiecy / po dworze pálacu
Bábilonſkiego przechadzał ſie.
27 Odpowiedźiał tedy krol / y rzekł: Zaż nie to ieſt Bábilon miáſto ono
wielkie/ ktorem ia zbudował zá dom krolewſki/ w śile mocy moiey/ y w
28 ſłáwie ozdoby moiey? A gdy tá mowá ießcze byłá w vſtách krolewſkich/
głos z niebá ſpadł. Tobie ſie to mowi krolu Nábuchodonozorze/kroleſtwo
26 twoie odeydźie od ciebie/y od ludźi wyrzucą ćie/á z beſtyámi y z zwierzety
bedźie mießkánie twoie: śiáno iáko woł bedźieß iadł/á ſiedm cząſow od-

mieni ſie nád toba/ áż zwieß iż pánuie nawyżßy w kroleſtwie ludzkim/ y
komukolwiek zechce/ temu ie da. Teyże godziny oná mowá wypelniłá ſie 30
ieſt nád Nábuchodonozorem/ y z ludzi precz wyrzucon ieſt/ á śiáno iáko
woł iadł/y roſa niebieſka ciáło iego maczane ieſt/ ták áż włoſy iego ná po-
dobieńſtwo orłowe zroſły/ y páznokty iego iáko ptáſze.

A ták po ſkończeniu dni ia Nábuchodonozor/podnioſłem oczy moie ku 31
niebu/á zmyſł moy ieſt mi przywrocony : y podziekowałem nawyżßemu/
Sup:3. ✗ 100 á żywiacego ná wieki chwaliłem/y wielbiłem/iż moc iego moc wiekuiſta
Infr:7. ✗ 14. y kroleſtwo iego w narodzie á w narodzie. A wßyſcy obywátele źiemſcy 32
v niego zá nic poczytáni ſa: bo według woley ſwoiey czyni/ták w mocách
niebieſkich/iáko y w obywátelách źiemſkich/á niemáß ktoby ſie przeciwił
rece iego/a rzekł mu : Czemuś vczynił? Ná ten czás ſmyſł moy przywro- 33
ćił ſie ku mnie/á ku czći kroleſtwá mego/y ku doſtoynośći záſiem przyßedł
y piekność moiá wrociłá ſie do mnie/y czelnieyßy pánowie moi/ y vrzed-
nicy moi ßukáli mie/y ná kroleſtwo moie ieſtem przywrocony/á wielmo-
żność ießcze wietßa przydána mi ieſt. A ták teraz ia Nábuchodonozor 34
chwále/y wielbie/y ſławie krolá niebieſkiego: bo wßyſtkie ſkutki iego prá-
wdziwe/á drogi iego ſady/á te ktorzy chodza w pyße/ może poniżyć.

Kápit: 5.

¶ Bálthazár krol pije z naczynia kośćielnego/vyzrzał ná śćienie reke á oná piße/ktore-
go piſmá wyczytáć áni wyłożyć żaden niemogł/ chybá Daniel : v podług iego
wykładu ſtało ſie/ iż mu kroleſtwo odiete/ á dáne Dáryußowi.

BAlthazár krol ſpráwił wielkie gody ná tyśiac zac- 1
nych pánow ſwoich/á ieden káżdy z nich pił podług ſweg wie-
ku. A ták gdy iuż był piián/przykazał áby przynieſiono naczynie 2
złote y ſrebrne / ktore był wynioſł Nábuchodonozor oćiec iego z kośćiołá/
ktory był w Jeruzálem/by z niego pili/krol y pánowie ieg/żony iego/y mi-
łoſnice iego. Przynieśiono tedy ono naczynie złote y ſrebrne/ktore był wy 3
nioſł z kośćiołá ktory był w Jeruzálem. Y pili z niego krol y pánowie ieg/
żony y miłośnice iego. Pili wino / chwalac bogi ſwoie złote/ y ſrebrne/ 4
miedziáne/żelázne/y drzewiáne/y kámienne.

Teyże godziny vkazáły ſie pálce/iákoby reki człowieczey pißaczey/prze- 5
ćiw lichtarzowi na śćienie pálacu krolewſkiego/ á krol pátrzał ná człon-
ki reki pißaczey. Tedy ſie hnet oblicze krolewſkie zmieniło / á myſli iego 6
fráſowáły go/y ſtáwy ledźwi iego zemdlewáły/y koláná iego tłukły ſie o
śie ſpołem. A ták záwołał krol mocnie/áby przywiedziono medrce/Chál 7
deyczyki/y wießczbiarze. A przemowiwßy krol/rzekł medrcom Bábiloń-
ſkim: Ktorykolwiek wyczyta to piſmo/ á wykład iego oznaymi mi/bedzie
obleczony w páwłoke/á łáncuch złoty bedzie miał ná ßyi/y trzećim w kro-
leſtwie moim bedzie. Tedy wßedßy wßyſcy Medrcy krolewſcy / nie 8
mogli onego piſmá wyczytáć / áni wykłádu oznaymić krolowi. Z czego 9
krol Bálthazár bárzo ſie záfráſował/y twarz ſie iego zmieniłá : ále y czel-
ni pánowie iego ſmećili ſie też. Tedy krolowa dla tey rzeczy ktora ſie by- 10
łá przytráfiłá krolowi y pánom iego / weßłá do domu onych god/ á prze-
mowiwßy/rzekłá : Krolu żyw badź ná wieki / niech cie nie fráſuia myſli
twoie/y oblicze twoie niech ſie nie mieni. Jeſt maż w kroleſtwie twoim/ 11
ktory duchá bogow świetych ma w ſobie / y zá dni oycá twego wiado-
mość y madrość ſa w nim nálezione. Abowiem też y krol Nábuchodono-
zor oćiec twoy/ przednieyßym nád medrcámi/czárowniki/ Chaldeyczyki/
y wießczbiarzmi poſtánowił go/ oćiec mowie twoy/ o krolu : iż też duch 12

obfitßy y roſtropność/y zrozumienie/ y wykłádánie ſnow/ y okázowánie
táiemnic/y wywiązánie vwikłánych rzeczy/ ſą w nim nálezione/ to ieſt w
Dánielu: ktoremu krol dał imię Báltázár. Teraz tedy niech będzie przy-
zwan Dániel/ on wykład tego wypráwi.
13 A ták przywiedziono Dánielá przed krolá/ do ktorego przemowiwßy
krol/rzekł: Ty ieſteś Dániel z ſynow więzienia Judſkiego/ ktorego przy-
14 wiodł oćiec moy krol z Zydowſtwá? Słyßałem o tobie/ że máß duchá
bogow/ á vmieietność y zrozumienie/ y mądrośći obfitße náleziona ſą w
15 tobie. A teraz byli przed oblicznośćią moią mędrcy czárnokśięznicy/ áby
to piſmo czytáli/á wykład iego opowiedźieli mi: á niemogli wyrozumie-
16 nia tey mowy poiąc y wyłożyc. Ale ia ſłyßałem o tobie/ że możeß trudne
á ſkryte rzeczy wyłożyć/ á węzłowáte rozwiązáć. Jeſli tedy możeß to pi-
ſmo wyczytáć/á wykład iego mnie okázáć/będzieß obleczony w páwłokę/
á łáncuch złoty ná twey ßyi będzieß miał/ á trzećiem kśiążęćiem w krole-
17 ſtwie moim będzieß. Ná to odpowiedáiąc Dániel/ rzekł przed krolem:
Dáry twoie miey ſobie/á dáry domu twego day inemu. Ale to piſmo bę-
dę ia tobie czytał krolu/ y wyłożenie iego okażę tobie.
18 O krolu/Bog Nawyżßy/ kroleſtwo y wielmożność/ ſławę y cześć dał
19 Nábuchodonozorowi oycu twemu. A dla wielmożnośći ktorą mu był dał
wßyſcy narodowie/ pokolenia/ y iezykowie drżáły á báły ſie go. Ktore
chćiał/zábijał: á ktore chćiał/bił: y ktore chćiał wynośił/á ktore też chćiał
20 poniżał á tłumił. A gdy ſie było podniosło ſerce iego/y duch iego zmocnił
ſie był ná pychę/ złożon ieſt z ſtolcá kroleſtwá ſwego/ y ſławá iego odiętá
21 ieſt/y od ſynow ludzkich wyrzucon ieſt/ále y ſerce iego z beſtyámi położo-
ne było/á z leśnymi oſły mießkánie iego było: śiáno iáko woł iadał/y ro- Sup:4.v.22.
ſą niebieską ćiáło iego maczáne było/ áż poznał że miał pánowánie Na-
wyżßy w kroleſtwie ludzkim/ á kogokolwiek będźie chćiał/ wzbudźi nád
22 nim. Ty tákież ſynu iego Báltázárze/ nie vkorzyłeś ſercá twego/ gdyżeś
23 te wßyſtkie rzeczy wiedźiał: ále podniosłeś ſie przećiwko pánuiącemu ná
niebie/á naczynie domu iego przynieſione było przed ćię. A ty y pánowie
twoi czelnieyßy/y żony twoie/y miłośnice twoie/piliśćie z nich wino/kte-
mu bogi ſrebrne/ y złote/ y miedźiáne/y żeláżne/ y drzewiáne/ y kámienne
ktorzy nie widzą/ nie ſłyßą/ nie czuią/ chwaliłeś. A Bogá ktory ma dech
24 twoy w ręce ſwoiey/ y wßyſtkie drogi twoie/nie wielbiłeś. Przetoż od
25 niegß poſłan ieſt członek ręki/ktory nápiſał oto to/co ſie wyráziło. A toż to
26 ieſt piſmo ktore rozdźielnie nápiſane ieſt: Mane,Thecel,Fares. A ten ieſt wy-
27 kład tey mowy. Mane. Policzył Bog kroleſtwo twoie/y wypełnił ie. The-
28 cel. Jeſteś záwießon ná ßalách/ á nálezionesz lekßey wagi. Fares: Roz-
29 dźielone ieſt kroleſtwo twoie/á dáne ieſt Medom y Perſom. Tedy z roſka-
zánia krolewſkiego obleczono Dánielá wpáwłokę/y włożon ieſt łáncuch
złoty ná ßyię ieg: y wołano/y opowiedano to o nim/że miał moc trzeći w
30 kroleſtwie iego. Teyże nocy zábit ieſt Báltázár krol Chaldeyſki. A Dáry-
31 us krol Medſki wſtąpił ná kroleſtwo/ máiąc ßeśćdźieśiąt lat y dwie.

Kápit: 6.

§ Dániel przełożony nád Stároſtámi/oſoczony z záwiśći do krolá/ wſadzony do
lwiey iámy/ále go Bog wyſwobodźił. Y roſkazał krol Dáryus wßędy/
áby ſie bali BOgá Dánielowego.

1 Podobało śie to Dáryußowi/ y poſtánowił nád Infr: 9.v.1
kroleſtwem ſwym ſto y dwádźieśćiá Stároſtw/ áby byli po
2 wßyſtkim kroleſtwie ieg/á nád nimi troie kśiążąt/ z ktorych był
ieden Dániel/ áby Stároſtowie liczbę im czynili/ á krol żeby niemiał o

tym stáránia. A ták Dániel przechodził wszystkie Ksiażetá y Stárosty/iż 3
duch BOży obfitszy w nim był. Przeto y krol myslił go postánowić nád
wszystkim krolestwem swym. Z tegoż Ksiażetá y Stárostowie pátrzyli 4
przyczyny ktoraby nálezli ná Dánielá z strony krolestwá. Ale żadney áni
przyczyny/áni podeyzrzenia niemogli náleść/przeto że był wiernym/á ża-
dna winá/albo podeyzrzenie nienaydowáło sie w nim.
Tedy rzekli oni mężowie: Nie naydziemy ná tego Dánielá żadney przy- 5
czyny/iedno podobno około zakonu Bogá iego. Tedy ksiażetá y stárosto- 6
wie poduszczyli krolá / ták mowiac do niego: Dáryusie krolu / ná wieki
badź żyw. Vrádźili wszystkie ksiażetá tego krolestwá/ vrzednicy / stáro- 7
stowie/rádá/sedziowie/ áby wyrok Cesarski wyszedł/ y vstáwá/ żeby ká-
żdy ktoryby prosił oco ktoregokolwiek Bogá/ y człowieká áż do trzydzie-
ści dni/chybá od ciebie krolu/áby był wpuszczon do lwiey iámy. A ták te- 8
raz krolu potwierdź te sentencya/á każ nápisac wyrok/áby to nie było od-
mieniono co postánowiono iest od Medow y Persow / áżeby sie niego-
dziło nikomu tego przestepić. Tedy krol Dáryus wydał ten wyrok/ y 9
postánowił. Czego gdy sie Dániel dowiedział/ to iest/ iż postánowiono 10
to prawo/wszedł do domu swego/y otworzywszy okná w swym gmáchu
przeciwko Ieruzálem/po trzy kroc na dzień klekał ná swe koláná/á cześć y
chwałe dawał/ y wyznawał sie przed Bogiem swoim / iáko y przed tym
był zwykł czynić. Tedy oni mężowie tym pilniey á dworniey sie dowiá- 11
duiac/nálezli Dánielá/a on sie modli/y prosi Bogá swego. Y przyszedszy 12
do krolá ieli mowić o zapowiedzi. Krolu zażes ty nie postánowił / áby
káżdy człowiek ktoryby kogo z Bogow / álbo z ludzi o co prosił do trzy-
dziesci dni/ iedno ciebie krolu / żeby był wpuszczon do lwiey iámy? Do
nich odpowiedáiac krol/ rzecze: Prawdziwa iest mowá podług dekretu
Medskiego/y też Perskiego/ktorego sie niegodzi przestapić. Tedy odpo- 13
wiedziawszy/ rzekli przed krolem: Dániel z synow wiezienia Iudskiego/
niedbał ná prawo twoie / y ná wyrok ktorys vczynił / ále po trzykroc ná
dzień modli sie modlitwa swoia. Ktore słowo gdy vsłyszał krol/ niepo- 14
málu sie záfrásował/y vsadził ná to serce swoie zá Dánielem/ áby go wy-
swobodził/y vsiłował o tym áż do zachodu słońcá áby go wyrwał. A oni 15
mężowie wyrozumiawszy krolá/rzekli kniemu: Wiedz o tym krolu/żeć to
prawo Medskie y Perskie iest / że żadnego dekretu ktoryby postánowił
krol/niegodzi sie odmienić. Tedy krol roskazał/y przywiedziono Dáni- 16
elá/ á wpuszczono go do iámy lwiey. Y rzekł krol Dánielowi:Bog twoy
ktorego ty záwżdy czciß / ten cie wyswobodzi. Przyniesiono tedy ieden 17
kámień/y położono gi nád dziura oney iámy/ ktory zápieczetował krol sy-
gnetem swoim / y sygnetem pánow rádnych swoich / áby sie co niestáło
przeciwko Dánielowi. Y odszedł krol do domu swego/ á spał nie wiecze- 18
rzawszy/áni przyniesiono przedeń żadnych potraw: nád to y sen odstapił
od niego. Tedy krol o switániu wstawszy/ co narychley do iámy lwiey 19
szedł/ á przychodzac iuż do iámy/ wołał ná Dánielá płáczliwym głosem/ 20
á mowił do niego: Dánielu sługo Bogá żywego/Bog twoy ktoremu ty
záwżdy służysz/ co mniemasz mogłli cie wybáwić ode lwow? A Dániel 21
1. Macha: 2. ℣ 60. odpowiedáiac krolowi/rzekł: Krolu ná wieki badź żyw/Bog moy zesłał 22
Anyołá swego/y zámknał pászczeki lwom/á nic mi nie zászkodzili/bo przed
Bogiem spráwiedliwość náleziona iest we mnie / ále y przed toba krolu/
nicem wystepnego nieuczynił. Tedy krol bárzo sie vweselił z tego/ 23
y przykazał Dánielá wyciagnać z iámy. Wyciagnion iest tedy Dániel z
iámy / y żadne obráżenie nie iest ná nim náleziona iż wierzył Bogu swe-
mu.

24 mu. A ná roskazánie krolewskie/przywiedziono one meże ktorzy byli oskár
żyli Dánielá/y wpuszczono ie do iámy lwiey/y syny ich/ żony ich/ á iesżcże
byli do dná oney iámy niedopadáli á iuż ie pochwycili lwi / y wszystkie
25 kości w nich połamáli. Tedy krol Dáryus pisał do wszytkich narodow
pokoleń/y iezykow ktorzy mieszkáli po wszytkiey ziemi. Pokoy wam niech
26 bedzie rozmnożony. Odemnie postánowiony iest ten dekret áby po wszyt-
kim páństwie y krolestwie moim drżeli/ y lekáli sie Bogá Dánielowego.
Bo on sam iest Bog żywy y wieczny ná wieki/á krolestwo iego nierozsy-
27 pie sie y moc ieg trwa ná wieki. On iest wybáwiciel/y zbáwiciel/ czyniac
cudá y dziwy ná niebie y ná ziemi / ktory wyswobodził Dánielá z iámy
28 lwow. Trwał tedy Dániel áż do krolestwá Dáryuszowego/y krolestwá Supr.x.y.21.
Cyrusá Perskiego.

Kápit: 7.

Czworo zwierzat widział Dániel/ktore znáczyły cztery krolestwá/
o Antykryście/y o dniu sadnym.



1 PIerwszego roku Báltázárá krolá Bábilońskie-
go/Dániel widział sen/ á widzenie głowy iego ná łożu iego/ y
pisząc on sen/záwárł krotkiemi słowy/á krotce zebrawszy/ rzekł:
2 Widziałem w widzeniu moim w nocy/ á oto czterzey wiátrowie niebie-
3 scy potykáli sie ná morzu wielkim. A czterzy bestye wielkie wychodziły z
4 morzá rożne miedzy soba. Pierwsza iákoby lwicá/á miáłá orle skrzydłá/
pátrzáłem áż były wytárgáne skrzydłá iey/y wyrzucona iest z ziemie/á ná
5 nogách iákoby człowiek stánełá/y serce człowiecże iest iey dáne. A oto be-
stya druga podobna niedźwiedziowi/ná stronie stánełá/á trzy rzedy były
w pászczekách iey/y miedzy zebámi iey/á ták mowili iey: Wstań/ á poiedz
6 miesa bárzo wiele. Potymem pátrzał/á oto ina iákoby ryś/á skrzydłá miá-
łá iáko ptak czterzy nád soba/ y czterzy głowy były v bestyey/ á moc dana
7 iest iey. Potymem widział w widzeniu nocnym á oto bestya czwarta o-
gromna

gromna y dziwna/á bárzo mocna/zeby żelázne miáłá wielkie/pożyráiąc y
żuiąc/á ine nogámi swemi tłocząc/ á nie byłá podobna inym bestyam kto-
rem widział przed nią/y miáłá rogow dziesięć. Obaczawałem one rogi/ 8
álić rożek iny málutki wyrosł z pośrzodká onych / á trzy z rogow pierw-
szych wypchnione są od oblicza ieg. A oto oczy iákoby oczy człowiecze by-
ły w tym rożku/y vsta mowiące wielkie rzeczy.
Pátrzałem/áleż trony postáwione są/y áż vsiadł stárowieczny. Száta 9
iego iásna iáko śnieg/á włosy ná głowie iego iáko báwełná czysta. Tron
Apo:5.℣11. iego płomienie ogniste/kołá iego ogień rospalony. Rzeka ognista y bystra 10
wychodziła od oblicza ieg/tysiące tysiącow służyli mu/ á dziesięć kroć sto
tysięcy stali przy nim. Sąd vsiadł/y księgi otworzone są. Pátrzałem pil- 11
nie dla głosu wielkich mow kthore mowił on rożek/y vyźrzałem iż zábita
byłá bestya/á że zginęło ciáło iey/y dane było ná spalenie wogniu/y inym
też bestyam że byłá moc odiętá/ y czásy żywotá vstáwione im były/ áż do 12
czásu á czásu. A ták pátrzałem w onym widzeniu nocnym/ á oto z obłoki 13
niebieskiemi iákoby syn człowieczy przychodził / y przyszedł áż do stárod-
Luc:1.℣33. niego/á przed oblicznością iego ofiárowáli go. Y dał mu moc/ y cześć/ y 14
Mich:4.℣7 krolestwo/y wszyscy narodowie/pokolenia/y ięzykowie będą iemu służyc:
Sup:3.℣100 moc iego/moc wieczna ktora nie będzie odiętá/ y krolestwo iego ktore nie
& 4.℣31. będzie skázone. Zlękł sie duch moy: Ja Dániel byłem przestrászony temi 15
rzeczámi / y widzenia głowy moiey záfrásowáły mie. Y przystąpiłem do 16
iednego z onych ktorzy przy nim stali/ y dowiádowałem sie od niego pra-
wdziwey rzeczy/o tych wszystkich rzeczách. Ktory mi powiedział wyło-
żenie mow/y náuczył mie. Te czterzy bestye wielkie/ są czterzy krolestwá/ 17
ktore powstáną z ziemie. A przyimą krolestwo świętego Bogá nawyższego 18
y otrzymáią krolestwo áż ná wieki/á ná wiek wiekow. Potym chciałem sie 19
pilnie wywiedzieć o czwartey bestyey/ ktora byłá bárzo rożna od wszyst-
kich / á bárzo ogromna. Zeby y páznogty iey żelázne/ pożyráłá/ y zwáłá/
á ostátki nogámi swemi potłaczáłá. Y o dziesiąciu rogách/ktore miáłá ná 20
głowie: y o inym rożku ktory był vrosł/przed ktorym spádły były trzy rogi:
y w onym rogu ktory miał oczy/y vstá mowiące wielkie rzeczy/á był wię-
tszy niż drugie. Pátrzę/ álic on rog stoczył woynę przeciw Swiętym/ y 21
był im silnieyszym/áż przyszedł stárodni/á sąd podał świętym nawyższym/ 22
y czás przyszedł/á krolestwo otrzymáli święci. A rzekł ták: Bestya czwar- 23
ta / krolestwo czwarte będzie ná ziemi / ktore więtsze będzie niż wszystkie
krolestwá/á pożrze wszystkę ziemię/y potłoczy/y potrze ią. Ale dziesięć ro- 24
gow onego krolestwá/dziesięć krolow będzie: á inny powstánie po nich/
á tenże będzie mocnieyszy niż pierwszy / y trzech krolow stłumi. A mowy 25
przeciw nawyższemu będzie mowił/y święte Nawyższego zetrze. Y będzie
mniemał żeby mogł odmienić czásy y práwá/y będą wydáni w ręce iego
áż do czásu/á czásow/y do połowice czásu. Y osiedzie sąd/ áby byłá odiętá 26
moc/y ztártá/ážeby zginął do końcá. A krolestwo/y moc/y wielkość krole- 27
Isaiæ:9.℣7. stwá/ ktora iest pod wszystkim niebem/ áby było dáne ludu świętych na-
Sup: ℣14 wyższego: ktorego krolestwo/ krolestwo wiekuiste iest/ á wszyscy krolo-
wie będą mu służyc/y będą mu posłuszni. Dotych miast koniec słowá Ja 28
Dániel wielcem sie myslámi swemi frásował/ y oblicze moie zmieniło sie
ná mnie/ále słowá w sercu moim záchowałem.

Kapit: 8.

¶ Widzenie o báránie ze dwiemá rogámi/y o kozle o iednym rogu/ á potym o
czterzech/ktory przemogł báráná/y wykład tego co sie przez nie rozumie.

Trzeciego

1 TRzećiego roku krolowánia krolá Báltázárá/ wi-
dzenie mi sie vkazáło. Ja Dániel/ potym com widział ná przo-
2 dku/ widziałem w widzeniu moim/ gdym był ná zamku Susan
ktory iest w kráinie Elám. A widziałem w onym widzeniu iákobym był
3 ná brzegu Vlái/ á podniosłem oczy moie/ y vyźrzałem. A ono báran ieden
stał przed Jeziorem/ máiąc rogi wysokie/ á ieden wyższy niż drugi/ á przy-
4 rástáło go. Potym widziałem báráná rogámi miecącego przećiwko zá-
chodowi/ y przećiwko pułnocy/ y przećiwko południu: á wszystkie bestye
niemogły sie mu oprzeć/ áni sie wyswobodźić z ręki iego/ y czynił podług
5 swey woley/ y wzmogł sie. A ia rozumiałem. Alić oto kozieł od kóz przy-
chodźił od zachodu słońcá ná wierzch wszystkiey źiemie/ á nie tykał sie źie-
6 mie. Ale ten kozieł miał róg známienity miedzy swemi oczymá. Y przy-
szedł áż do onego báráná rogátego/ ktoregom był widział/ á on stoi przed
7 brzegiem/ y zábieżał sie náń co mogł nawiecszym pędem swoim. A gdy sie
przybliżył do báráná/ rozjadł sie náń/ y vderzył báráná/ y złámał dwá rogi
iego/ y niemogł sie mu báran sprzećiwić. A gdy rzucił nim ná źiemię/ po-
8 tłoczył go/ á żaden niemogł báráná wybáwić z ręki iego. Tedy on kozieł
od kóz stał sie wielkim bárzo. A gdy vrosł/ złamał sie mu róg wielki/ y wy-
9 rosły czterzy rogi pod nim ná czterzy wiátry niebieskie. A z iednego z tych
wyszedł ieden rożek málutki/ y stał sie wielki przećiwko południu/ y prze-
10 ćiwko wschodu słońcá/ y przećiwko mocy. A zwielmożony iest áż do mo-
cy niebieskiey/ y pozmiátał z mocy/ y z gwiazd/ y potłoczył ie nogámi. A
11 zwielmożył sie áż też przećiwko kśiążęćiu mocy: y odiął mu vstáwiczną
12 ofiárę/ y zrzućił mieysce poświecenia iego. Ale moc dána mu iest przeći-
wko vstáwiczney ofiárze/ dla grzechow: y porzucona będźie prawdá ná
13 źiemi/ á będźie czynił/ y pofortuni mu sie. Y vsłyszałem iednego z świe-
tych mowiącego/ á rzekł ieden święty drugiemu/ niewiem ktoremu mo-
wiącemu. Y dokądże widzenie/ y vstáwiczna ofiárá/ y grzech spustoszenia
14 ktore sie stáło/ á świątnicá/ y moc będźie podeptána: Tedy mu odpowie-
dział. Aż do wieczorá y do zaránia/ dni dwá tysiące y trzy stá/ á będźie
15 świątnicá oczyśćioná. Ale stáło sie gdym ia Dániel widział widzenie/
y dowiádowałem sie zrozumienia/ álić stánęłá przedemną iákoby osobá
16 męska. Y słyszałem głos męski miedzy Vlái/ á wołał/ y rzekł: Gábryelu
17 niech zrozumie ten to widzenie. Y przyszedł/ á stánął blisko gdźiem ia stał.
A gdy przyszedł/ zlęknąwszy sie vpadłem ná oblicze moie/ y rzekł do mnie:
Rozumiey synu człowieczy/ bo czásu dokonánia wypełni sie to widzenie.
18 A gdy mowił do mnie/ padłem ná oblicze swe ná źiemię. Tedy on tknął
19 mie/ y postáwił mie ná stopniu moim/ y rzekł mi. Ja tobie vkáżę ktore rze-
czy máią być w ostátecznym czáśie przeklectwá. Boć ma czás koniec swoy.
20 Báráná ktoregoś widział że ma rogi/ krol Medski iest/ y Perski. Ale kozieł
21 od kóz/ krol Grecki iest. A róg wielki ktory był miedzy oczymá iego/ to iest
22 krol pierwszy. A iż gdy sie ten złamał/ wyrosły czterzy miásto niego. Czte-
23 rzey krolowie z narodu iego powstáną/ ále nie w iego mocy. A po krole-
stwie ich/ gdy rozrosną sie nieprawośći/ powstánie krol niewstydliwego
24 oblicza/ á rozumieiący zágadki/ y zmocni sie moc iego/ ále nie swemi siła-
mi/ á więcey niż kto może wierzyć/ wszytki rzeczy będźie pustoszył/ y powie-
25 dźie mu sie to/ y vczyni. A pobije mocne/ y lud świętych według woley
swoiey/ y będźie zrządzoná zdrádliwość w ręce iego/ á serce swe vwiel-
moży/ y w hoyności wszystkich rzeczy pobije wielu. Tákże y przećiwko
kśiążęćiu nád kśiążęty powstánie/ á krom ręki ztárt będźie.
26 A widzenie w wieczor y ráno/ ktore powiedźiáne iest/ prawdźiwe iest.
Przeto

Przeto ty widzenie náznácz/ bo po wielu dni będzie. A ia Dániel zemdla- 27
łem/ y nie mogłem przezedni. A gdym wstał czyniłem spráwy krolewskie/
y zdumiałem się onemu widzeniu/ á nie było ktoby mi wyłożył.

Kápit: 9.

§ O Poście y Modlitwie Dánielowey/ przy ktorey mowił z nim Anyoł/ y oznaymił
mu że zás Jeruzálem miáło być zbudowáne/ y o siedmdziesiąt tego dni/
y o śmierci Chrystusowey/ y o spustoszeniu obrzydności w kościele.

PIerwszego roku krolá Dáryusá syná Aswerusso- 1
wego z plemieniá Medskiego/ ktory pánował nád krolestwem
Chàldeyskim. Roku iednego krolestwá iego/ ia Dániel wyro- 2
zumiałem w księgách liczbę lat/ o ktorey stáłá się mowá Páńska do Jere-
miaszá Prorocká/ że się miáły wypełnić spustoszenia Jerozolimskiego siedm
dziesiąt lat. Y obrociłem oblicze swe do Páná Bogá mego/ ábych prosił/ 3
y modlił się w pościech/ y w worze/ y w popiele. Y modliłem się pánu Bo- 4
gu memu/ y spowiádałem się/ mowiąc: Pilnie cię proszę Pánie Boże wiel-
ki y strászliwy/ ktory przystrzegasz vmowy y miłosierdzia / tym ktorzy cię
miłuią/ á strzegą przykazánia twego. Zgrzeszyliśmy/ nieprawościeśmy czy- 5
nili/ niepobożnieśmy żyli/ y odstąpiliśmy/ y vchyliliśmy się od przykazánia y
sądow twoich. Nie byliśmy posłuszni Prorokom sługam twoim / ktorzy 6
mowili w Imię twoie krolom nászym/ książętom nászym/ oycom nászym/
y wszystkiemu ludu ziemie. Tobie Pánie spráwiedliwość/ á nam záwsty- 7
dzenie oblicza/ iáko iest dźiśieyszego dniá mężowi Judskiemu/ y obywáte-
lom Jerozolimskim/ y wszemu ludu Jzráelskiē/ tym ktorzy blisko są/ y tym
ktorzy dáleko po wszystkich ziemiách/ do ktorycheś ie wyrzucił dla niepra-
wości ich / w ktorych grzeszyli przeciwko tobie Pánie. Nam záwstydze- 8
nie oblicza/ krolom nászym/ książętam nászym/ y oycom nászym ktorzy zgrze
szyli. Ale tobie Pánu Bogu nászemu miłosierdzie y lutość / iżeśmy odeszli 9
od ciebie/ á niesłucháliśmy głosu Páná Bogá nászego/ ábyśmy chodzili w 10
zakonie iego/ ktory nam postánowił przez sługi swoie Proroki. A wszytek 11
lud Jzráelski przestąpił zakon twoy/ y odchylili się/ áby nie słucháli głosu
twoiego. Y wypłynęło ná nas przeklęctwo y obrzydzenie/ ktore nápisane
iest w księgách Moizeszá sługi Bożego/ bośmy zgrzeszyli przeciwko iemu.
A mocnie postáwił słowá swoie ktore mowił ná nas/ y ná książętá násze 12
ktorzy nas sądzili/ że był miał przywieść ná nas wielkie złe/ iákowe nigdy
nie było pod wszystkiem niebem / ták iáko się y stáło w Jeruzálem. Jáko
nápisano iest w zakonie Moizeszowym / tá wszelka zła rzecz przyszłá ná 13
nas. A nie prosilichmy oblicza twego PAnie BOże nász/ ábychmy się
nawrocili od nieprawości nászych/ á żebyśmy rozmyśláli prawdę twoię.
A czuł Pan nád złością nászą / y przywiodł ią ná nas. Spráwiedliwy 14
Pan Bog nász/ we wszystkich vczynkách swoich ktore vczynił. Bośmy nie
słucháli głosu iego. A teraz Pánie Boże nász/ ktoryś wywiodł lud swoy 15
z ziemie Egiptskiey w mocney ręce / á spráwiłeś sobie imię według dniá
dźiśieyszego/ zgrzeszylichmy/ nieprawościeśmy pobroili Pánie przeciwko 16
wszelkiey spráwiedliwości twoiey. Proszę pilnie niech się odwroci gniew
twoy/ y zápálczywość twoiá/ od miástá twego Jeruzálem/ y od twey go-
ry świętey. Boć dla grzechow nászych/ y dla nieprawości oycow nászych/
Jeruzálem y lud twoy/ ná pośmiech są wszystkim około nas. Przetoż teraz 17
wysłuchay Boże nász modlitwę sługi twego/ y prosby iego. A vkáż obli-
cze swoie nád Swiątnicą twoią/ ktora spustoszona iest. Dla ciebie same-
go nákłoń Boże moy vchá twego / á vsłysz. Otworz oczy twoie/ á obácz 18
spusto-

ſpuſtoßenie náße / y miáſto nád ktorym wzywáne ieſt imie twoie. Abo-
wiem nie w ſpráwiedliwośćiách náßych roſpośćieramy prosby náße
19 przed obliczem twoim / ále w lutośćiách twoich mnogich. Wyſłuchay
Pánie/day ſie vbłágáć Pánie. Obácz/á vczyń/ nie omießkaway ſam dla
śiebie Boże moy. Bo Imie twoie wzywáne ieſt nád miáſtem/ y nád lu-
20 dem twoim. A gdym ießcze tego domawiał/ á modliłem ſie/y ſpowiá-
dał grzechow moich/y grzechow ludu moiego Izráelſkiego / y przekłáda-
łem prosby moie przed obliczności Bogá moiego/zá gorą świętą Bogá
21 moiego/ ießczem domawiał ná modlitwie moiey/ álić oto mąż Gábryel/ Sup:8. ℣ 16.
ktoregom był widźiał w widzeniu przy początku/prętko lecąc dotknął ſie
22 mnie czáſu ofiáry wieczerney. Y vczył mie/á mowił mi/ y rzekł : Dánielu
23 terázem wyßedł ábym cie náuczył/ázebyś rozumiał. Z początku modlitw
twoich wyßłá ieſt mowá/ á ia przyßedłem ábymći okazał/ bo ieſteś mąż
żądz ále ty pilnie bácz ná moie mowę/á zrozumieway widzenie.
24 Siedmdźieśiąt tego dni vkrocone ſą nád ludem twoim/y nád świętym Mat:24. ℣ 15
miáſtem twoim/áby ſie dokonáło przeſtępſtwo/á grzech áby wziął koniec/ Ioã : 1. ℣ 45.
ázeby byłá zgłádzoná nieprawość/á byłá przywiedzioná ſpráwiedliwość
wiekuiſta / á żeby ſie ſpełniło widzenie y Proroctwo / y áby był pomázan Eze:37. ℣ 24
25 święty nád świętymi. A ták wiedz y pilnie obácz od wyśćia mowy áby
záſie było zbudowáne Ieruzalem áż do Kryſtuſá wodzá tegodniow ſiedm/
y tegodniow ßeśćdźieśiąt y dwá będźie/ y záſie będźie vlicá zbudowáná /
26 y mury w krotkośći czáſow. A po ßeśćdźieśiąt y dwu tegodni/będźie zá-
bit Kryſtus/y nie będźie iego lud/ktory ſie go ma záprzeć. A miáſto y świą-
tnice rozſypie lud z wodzem przyßłym/á koniec iego ſpuſtoßenie/á po ſkoń-
27 czeniu woyny poſtánowione ſpuſtoßenie. A potwierdźi vmowę wielom
przez ieden tydźień/ á w pułtegodniá vſtánie ofiárá y obiátá chlebowa/ á
będźie w kośćiele obrzydnosć ſpuſtoßenia/ y áż do ſkończenia y do końcá Mat:24. ℣ 15
będźie trwáć ſpuſtoßenie.

Kápit: 10.

¶ Dániel czáſu poſtu ſwego/widźiał mężá w dźiwnym odźieniu/ktory mu przyßłe
rzeczy okazał y poſilił go/y oznáymił mu o kśiążęćiu Greckim y Perſkim.

1 TRzećiego roku krolowánia Cyruſá Krolá Per-
ſkiego/obiáwione ieſt słowo Dánielowi kthory miał przezwi-
ſko Báltázár/á słowo prawdźiwe/ y mocność wielka/y poro-
2 zumiał mowę/bo wyrozumienia potrzebá w widzeniu. W one dni ia Dá-
3 niel płákałem y byłem żáłoſnym przez trzy tegodnie/nieiádłem chlebá chu-
tliwego/ á mięſo áni wino poſtáły w vſtách moich/ ále ánim oleykámi był
4 pomázan/áż wyßły á ſkończyły ſie dni trzech niedźiel. A w dźień czwár-
ty y dwudźieſty pierwßego mieśiącá/byłem przy wielkiey rzece/ktora ieſt
5 Tygrys. Y podniosłem oczy moie/á vyzrzałem/á otho mąż ieden odźiány
6 lniánemi ßátámi/ y biodrá iego przepáſane złotem rydzym/ á ćiáło iego iá-
koby Chryſolit / á oblicze iego iáko poſtáć błyſkáwice / y oczy iego by ká-
gániec gorąiący/ á rámioná iego/ y te rzeczy ktore ſą ná ſpodek áż do nog/
iákoby oſobá miedźi roſpaloney: y głos mow iego iáko głos mnoſtwá. A
7 widźiałem ia Daniel ſam to widzenie/ ále mężowie ktorzy byli przy mnie
8 nie widźieli/ále ſtrách wielki przypadł ná nie/y vćiekli do ſkrytośći. A ia
ſam zoſtáwiony/widźiałem to wielkie widzenie/y nie zoſtáłá we mnie śi-
łá/ále y twarz moiá odmieniłá ſie ná mnie/y vwiądłem/y niemiałem w ſo-
9 bie żadney śiły. Y vſłyßałem głos mow iego/á vſłyßawßy leżáłem ſtru-
10 chláły ná oblicze moie/á twarz moiá przypadłá ſie ku ziemi. A oto ręká do-

tknęłá mie / y postáwiłá mie ná kolána moie y ná członki rąk moich. Y
rzekł do mnie: Dánielu mężu żądośći/rozumiey te słowá ktore iá mowię 11
do ciebie/á stoy ná stopniu swym/ bom teraz iest posłan do ciebie. A gdy
mi rzekł te słowá stałem drżąc. Y rzekł do mnie: Nie boy sie Dánielu/bo 12
od pierwszego dniá ktoregoś przyłożył sercá twego ku wyrozumieniu/á-
byś sie dręczył przed oblicznośćią BOGA twego/wysłuchane są słowá
twoie/ á iá przyszedłem dla mow twoich. Ale Kśiąże krolestwá Perskie- 13
go/ przećiwiło mi sie ieden y dwádzieśćiá dni/ á oto Michał ieden z kśią-
żąt pierwszych/przyszedł mi ná rátunek/ á iam został tám v krolá Perskie-
go. A przyszedłem ábym ćie náuczył tych rzeczy ktore máią przyść ludu 14
twemu w ostáteczne dni/ bo iescze widzenie ná wiele dni. A gdy mi mo- 15
wił tymi słowy/spuśćiłem twarz swą k źiemi/á milczałem. A oto iákoby 16
podobieństwo syná człowieczego dotknęło sie warg moich. A otworzy-
wszy vstá swe mowiłem / y rzekłem do onego ktory stał przećiwko mnie:
Pánie moy z widzenia ciebie rozstąpiły sie stáwy moie/ y nic we mnie śił
nie zostáło. A iákożby mogł sługá páná moiego mowić z pánem moim? 17
Bo nic we mnie śił nie zostáło/ále y tchu mi iuż nie stawa. Tedy záś do- 18
tknęło sie mnie iákoby widzenie człowiecze/y pośiliło mię/á rzekło: Niech- 19
ćieyże sie bać mężu pożądliwośći/pokoy tobie/pośilay sie á bądź duży. A
gdy mowił zemną wzmogłem y rzekłem: Mow Pánie moy boś mie po-
śilił. Y rzekł: Wieszże ty czemum iá przyszedł do ciebie? A teraz sie wro- 20
cę ábym sie potykał z kśiążęćiem Perskim. Abowiem gdym wychodził/ v-
kazáło sie kśiąże Greckie przychodzące. Wszákoż iednák zwiástuię tobie co 21
iásno iest w piśmie prawdy / á żaden nie iest pomocnikiem moim w tych
wszystkich rzeczách/iedno Michał kśiąże wásze.

Kápit: 11.

¶ Proroctwo o krolu Perskim y Greckim/ o woynách miedzy krolmi od południá y od pułnocy/y o krolu ktory sobie nie będźie ważył BOGA nád Bogi/ á ktore kráiny pod nim będą/y ktore go nieprzyimą.

AJa od pierwszego roku Dáryusá Medskiego stá 1
łem o to áby był pośilony y zmocniony. Y teraz powiemći prá- 2
wdę. Oto iescze trzey krolowie będą pánowáć w źiemi Per-
skiey/á czwarty będźie vbogácony bogáctwy bárzo wielkiemi nád wszyt-
kie ine/á gdy sie zmocni bogáctwy swemi/podwiedźie wszystkie przećiw-
ko krolestwu Greckiemu. Ale powstánie Krol mocny y będźie pánował 3
mocą wielką/y vczyni co mu sie będźie podobáło. A gdy stánie będźie kro- 4
lestwo iego stárte/y rozerwie sie ná czterzy wiátry niebieskie/ ále nie mie-
dzy potomki iego/áni według mocy iego ktorą on pánował. Bo rozedrze
sie krolestwo ieḡ też y miedzy obce/ procz tych. Y zmocni sie krol od połu- 5
dniá/y ieden z Kśiążąt iego/będźie mocnieyszym niż on/y będźie pánował
páństwem/ bo wielkie pánowánie iego. Y po skończeniu lat sprzymierzą 6
sie/ á corká krolá od południá / przyidźie do Krolá od pułnocy iednáć
przyiaćielstwo/ á nie otrzyma mocnośći rámieniá/ áni będźie stáć nasienie
iey / á będźie y sámá wydána/ y ći ktorzy ią przywiedli / młodźieńcy iey/
y ktorzy ią pośiláli w czásiech. A wstąpi ná krolestwo ieden z plodu ko- 7
rzeniow iey: y przyćiągnie z woyskiem / á wtárgnie do kráiny Krolá z
pułnocy/á będźie ich źle vżywał/y odźierży. Nád to y Bogi ich/ y ryte o- 8
brázy ich/ też y naczynie kosztowne ze złotá y srebrá poimane powiedźie
do Egiptu/on przemoże przećiwko krolowi od pułnocy.

Y wnidźie

9 Y wnidźie do krolestwá krol od południá/ á wroci się do źiemie swo-
10 iey. A synowie ieğ będą wyzwáni/y zbiorą wielkość zastępow mnogich/
y przyidźie pospieszáiąc się á zábieráiąc/á wroci się/y będźie pobudzony/y
11 potka się z mocą iego. A wyzwány krol od południá wyciągnie/ y będźie
boiował przeciwko krolowi pułnocnemu/á przygotuie mnostwo silne/y
12 będźie wydáne ono mnostwo w ręce ieğ. A weźmie mnostwo ono/y pod-
13 niesie się serce iego/ y poráżi wiele tysiącow/ ále nie przemoże. Bo obroci
się krol od pułnocy/y zgotuie mnostwo dáleko więtsze niż pierwey. A ná
ostátku czásow y lat/ przyidźie spiesząc się z wielkim woyskiem y z bogác-
14 twy wielkiemi. A w one czásy powstáną mnodzy ná krolá od południá/ Isai: 19. ℣ 16.
Synowie też przestępnikow ludu twego podniosą się/áby wypełnili wi-
15 dzenie y vpádną. Tedy przyidźie krol od pułnocy/y nánosi groblą/á do- 1. Mácha: 1.
będźie miast co obronnieyszych/ á rámioná południowe nie zniosą. Y po- ℣ 12.
16 wstáną wybráni iego áby mu się opárli/ ále nie będźie mocy. A przyszed-
szy vczyni z nim to co się mu będźie zdáło/á nie będźie ktoryby się zástáwił
obliczu iego: Y stánie w źiemi zacney/á będźie w ręce iego skażona. Y ná
17 to się vda áby mogł doyść ku dźierżáwie wszystkieğ krolestwá iego/á do-
bre rzeczy vczyni z nim/ á corkę niewiast da mu/áby ie wywrocił/á nieo-
18 stoi się/áni iego będźie. Y obroci oblicze swe ku wyspom/y dostánie wie-
lu/y każe vstáć kśiążęciu zelżywośći swoiey/ á sromotá ieğ nań się obroci.
19 Y obroci oblicze swe ku páństwu źiemie swey/a potknie się y vpádnie/á nie
20 będźie nálezion. A stánie ná ieğ mieyscu násprośnieyszy/y niegodźien do-
stoienstwá krolewskiego/ y w krotkich dniách będźie stárt nie w popędli-
21 wośći áni w boiu. Y stánie ná iego mieyscu wzgárdzony/á nie będźie mu
daná cześć krolewska/á przyidźie potáiemnie/y otrzyma krolestwo zdrá-
22 dą. A rámioná boiuiącego będą zwałczone od oblicza iego/y będą stárte/
23 nád to y wodz przymierza. A po przymierzu/zdrádę nád nim vczyni/y przy-
24 ciągnie/y wygra bitwę w máłym poczcie ludu. Y do obfitych y bogátych
miast wnidźie/á vczyni czego nie czynili oycowie iego/y oycowie oycow
iego. Wydártki y korzyśći y bogáctwá ich rozmiece/ á przeciwko námo-
25 cnieyszym myslam weźmie przed się rádę/ á to áż do czásu. Y wzbudźi się
moc iego/y serce iego/ przeciwko Krolowi od południá w woysku bárzo
wielkim. A Krol od południá będźie ná woynę wyzwány mnogiemi po-
mocámi/y bárzo mocnemi/ále niestáną/bo weźmą przeciwko niemu rádę.
26 A ći ktorzy z nim chleb iedzą/ tedy go zetrą y woysko ieğ będźie zátłumio-
27 ne/á pádną zábitych bárzo wiele. Dwu też krolow serce będźie pochopne
ná to áby źle czynili/á przy iednymże stole będą kłamstwo mowić/ á tego
niedokażą/bo iescze koniec ná inny czás.
28 Y wroci się do źiemie swoiey z wielkiemi bogáctwy/á serce ieğ przeciw
ko testámentowi świętemu/ y vczyni/á wroci się do źiemie swoiey. Ná
29 złożony czás wroci się/ y przyidźie ná południe/ á nie będźie pierwszemu
30 podobne poslednie. Y przyidą nań okręty/y Rzymiánie/á będźie poráżon/
y wroci się. A będźie się gniewał ná testáment Swiątnice/y vczyni/á wro-
31 ci się/y będźie myslił przeciwko tym ktorzy opuśćili testáment Swiątnice.
A rámioná z nieğ stać będą/y splugáwią Swiątnice możnośći/y zgładzą
32 vstáwiczną ofiárę/y dádzą obrzydność w spustoszenie. A bezbożni przeci-
wko testámentowi będą się okázowáć zdrádliwie/ále lud ktory zna BO-
33 gá swego/otrzymá y vczyni. A vczeni między ludem/będą náucząc wie-
lu/á pádną od mieczá/y od płomieniá/y w więźieniu y w drapiestwie dni.
34 A gdy vpádną/będą podźwignieni pomocą málutką/y przytulą się ku nim
35 mnodzy zdrádliwie. Y z vczonych niektorzy pádną áby byli wypłáwieni

 y wybráni

y wybráni/ y wybieleni áż do czásu zámierzonego/ bo ieszcze iny czás bę=
dzie. Y vczyni według woli swoiey/ y wyniesie się/ y vwielmoży się prze= 36
ciwko wszelkiemu bogu. Y przeciwko BOGV nád Bogi będzie mowić
wielmożne rzeczy/ y będzie się mu dárzyło/ áż się wypełni gniew: bo się stá=
ło záiste zámierzenie. A Bogá oycow swoich nie będzie miał nizacz/ y bę= 37
dzie w żądliwościách niewieścich / áni będzie dbał ná żadnego bogá/ bo
przeciwko káżdemu powstánie. Ale bogá Máozym ná mieyscu swoim 38
czćić będzie. A bogá ktorego nieználi oycowie iego / będzie czcił złotem y
srebrem/ y kámieniem drogim/ z rzeczámi kosztownemi. Y vczyni áby ob= 39
stálował Máozymá z bogiem cudzym ktorego nieznał/ á rozmnoży sławę
y dá im moc w wielu rzeczách / á ziemię rozdzieli dármo. A czásu zámie= 40
rzonego będzie przeciwko niemu walczył krol od południa. Y przyidzie
iáko burza przeciw niemu krol pułnocny/ ná woziech y z ieznymi/ y z wiel=
kim woyskiem ná morzu: y wciągnie do ziemie y zetrze/ y przeydzie. Y w=
nidzie do ziemie sławney/ á mnodzy vpádną. Ale te tylko sáme záchowá= 41
ne będą od ręki iego/ Edom/ y Moáb/ y Książętá synow Ammonowych.
A ściągnie rękę swoię ná ziemię/ y ziemiá Egyptska nie vydzie. Y będzie 42
pánowáć nád skárby złotá y srebrá / y nád wszystkiemi rzeczámi kosztow= 43
nemi Egiptskiemi. Przez Libią też y ziemie Murzyńskie przeydzie. A sta= 44
wá zásmuci go od wschodu słońcá y od pułnocy: y przyidzie w mnostwie
wielkim/ áby ztárł y zbił wielu. Y postáwi namiot swoy Apádno miedzy 45
dwiemá morzámi/ ná gorze záwołáney y świętey: á przyidzie áż ná
wierzch iey/ á żaden nie będzie go rátował.

Kápit: 12.

¶ O zmartwychwstániu złych y dobrych/ o iásności vczonych/ y tych ktorzy
inych vczą co dobrego/ y o zápieczętowániu ksiąg áż do czásu.

NA on czás powstánie Michał książę wielkie/ ktory 1
stoi zá syny ludu twego/ y przyidzie czás/ iáki ieszcze nie był od
onąd / iáko narody być poczęły/ áż do tego czásu. A ná on czás
będzie lud twoy zbáwion/ káżdy ktory będzie nálezion nápisany w ksiegách
A mnodzy z tych ktorzy śpią w prochu ziemskim/ ockną/ iedni ku żywotowi 2
Mat:25.℣ 46 wiecznemu/ á drudzy ná vrągánie/ áby ie widzieli záwżdy. A ktorzy vcze= 3
Sapi: 3.℣ 7. ni będą/ będą się łsnąć iáko bląsk vtwierdzenia niebieskiego: á ci ktorzy ku
Mat:13.℣ 43 spráwiedliwości wyuczáią wielu/ iáko gwiazdy ná wieczne wieczności.
Ale ty Dánielu zámkni mowy / á zápieczętuy księgi/ áż do czásu zámierzo= 4
nego. Mnodzy przeydą/ á będzie rozmáita vmieiętność.
Y vyźrzałem ia Dániel / á oto iákoby inni dwá stali/ ieden z tey strony 5
ná brzegu rzeki/ y drugi z oney strony ná drugim brzegu rzeki. Y rzekłem 6
onemu mężowi ktory był obleczony we lniáne odzienie / ktory stał nád
wodámi rzecznemi. Kiedyż będzie koniec tym dziwom? Y słyszałem mężá 7
ktory był obleczony w száty lniáne/ ktory stał nád wodámi rzecznemi/ gdy
Apo: 10.℣ 5 podniosł práwą y lewą rękę swą ku niebu/ y przysiągł przez żywiącego ná
wieki/ áż do czásu á czásow/ y połowice czásu. A gdy się skończy rosprosze=
nie ręki ludu świętego / tedy się wypełnią te wszystkie rzeczy. A ia słysza= 8
łem/ á nie rozumiałem. Y rzekłem: Pánie moy coż będzie potym? Y rzekł: 9
Idź Dánielu/ boć zámknione są y zápieczętowáne te mowy / áż do zá=
mierzonego czásu. Będą obráni y wybieleni / y iáko ogień będą probo= 10
wáni mnodzy. A niepobożnie będą czynić niepobożni / áni zrozumieią w=
szyscy nielutościwi y niepobożni. Ale vczeni ci porozumieią. A od tego 11
czásu gdy odiętá będzie vstáwiczna obiátá zbożna / á będzie położona o=
brzydłość

12 brzydność w spustoszenie/dni tysiąc dwie ście y dziewiećdziesiąt. Błogo=
sławiony ktory doczeka á doydźie do tysiacá trzech set y trzydźieści y pię=
13 ći dni. A ty Dánielu idź do zámierzonego/ y będzieß odpoczywał/ á stał
w losie twoim ná końcu dni.

¶ Słowá S. Jeronimá.

Aż dotąd Dánielá w Zydowskim czytamy/á co niżey nápisano áż do końcá ksiąg/z Theodocyußowego wykłádu wyłożono iest.

Historya cnotliwey niewiásty Zuzánny.



Kápit: 13.

¶ Dwá stárcowie niecnotliwi/ zápalili sie ku cnotliwey Zuzánnie. A gdy iey dostáć nie mogli/potwarz o cudzołostwo ná nie włożyli. A gdy ią iuż ná śmierć wiedźiono/ Pan Bog ią wysłuchał/á przez dźiećie Dánielá stárce o śmierć przypráwił.

1 Był mąż ktory mieszkał w Bábilonie/á imię iego
2 Joácym. Y poiął żonę imieniem Zuzánnę corkę Helchyaßowę/
3 bárzo piękną á bogoboyną. Bo rodzicy iey iż byli spráwiedliwi
4 wyćwiczyli corkę swą podług zakonu Moizeßowego. A był ten Joácym
bárzo bogáty/ y miał sad blisko domu swego: á do niego zchodzili sie Zy=
dowie/ przeto że był zacnieyßy á poczćiwßy ze wßystkich.
5 Y postánowiono dwu stárcow sędźiámi ná on rok / o ktorych mowił
Pan/ iż wyßłá niepráwość z Bábilonu od stárßych sędźiow / ktorzy sie
6 zdáli rządźić lud. Ci często przychadzáli do domu Joácymowego/ á do
7 nich przychadzáli wßyscy ktorzy mieli sądy. A gdy sie lud rozchodźił po
południu/ wchadzálá Zuzánná / y przechadzálá sie w sádźie męża swego.
8 Y widáli ią stárcowie ná káżdy dźień wchodzącą/y przechodzącą sie/tedy
9 sie zápalili w żądliwośći iey. Y wywroćili rozum swoy / á spuśćili oczy
swoie áby nie widźieli niebá/ áni pámiętáli ná sądy spráwiedliwe. Byli
10 tedy obá zránieni miłośćią iey/áni sobie oznaymili zobopolnie boleśći swo
11 iey. Bo sie wstydźili oznaymić ieden drugie° pożądliwośći swoiey/chcąc
12 káżdy z nich nierząd z nią popełnić. Y przystrzegáli ná káżdy dźień tym pil

 niey/

niey/chcąc ią widźieć. Y rzekł ieden ku drugiemu/podźmy do domu/bo iuż 13
godźiná obiednia iest. A wyszedszy rozeszli sie od siebie. A gdy sie záś wro- 14
cili/zeszli sie pospolu/y dowiaduiąc sie ieden od drugiego przyczyny/ wy-
ználi sie sobie o żądliwość swoię. Tedy wespołek złożyli czás / gdyby ią
mogli zeyść sámę. Y stáło sie gdy pilnowáli dniá słusznego / weszłá ná 15
ten czás iáko wczorá y trzeciego dniá/ tylko ze dwiemá sámemi dźiewecz-
kámi/ y chciáłá sie omyć w sadźie/ bo było wielkie gorąco: á nie było tám 16
nikogo procz dwu stárcow vkrytych y wypátruiących ią. Tedy rzekłá do 17
dźieweczek: Przynieśćie mi oleyku y mydłá/á drzwi v sadu zámknicie/ że
sie zmyię. A ony vczyniły ták iáko im przykazáłá: y zámknęły drzwi v sa- 18
du/á wyszły tyłem áby przyniosły to co byłá roskazáłá. A niewiedźiáłá że
sie stárcy w ogrodźie vtáili. A gdy wyszły dźiewki/ powstáli dwá stár- 19
cowie/y przyskoczyli ku niey/y rzekli:Oto drzwi v sadu zámknione są/á żá- 20
dny nas nie widźi/ á my w pożądliwośći twey iesteśmy. A przeto przy-
zwol nam/á bądź nam ku myśli. Co iesli niezechcesz/ powiemy przećiwko 21
tobie świádectwo/ że był z tobą młodźieniec/ á z tey przyczyny wysłáłáś
od śiebie dźiewki. Westchnęłá Zuzánná/ á rzekłá : Sćisk ná mię teraz ze- 22
wszą̇d/ bo vczynięli to / śmierć mi płáci : nie vczynięli / nie vydę rąk wá-
szych. Ale lepiey mi iest bez vczynku wpáść w ręce wásze/ niżli zgrzeszyć 23
przed oblicznośćią Páńską. Y krzyknęłá głosem wielkim Zuzánná : záwo- 24
łáli też y stárcowie przećiwko niey. Tedy przybieżał ieden do drzwi sado- 25
wych/y otworzył. A gdy vsłyszeli wołánie czeládnicy domowi w sadźie/ 26
wyrwáli sie tyłem/áby obaczyli coby to było. A gdy oni stárcowie powie- 27
dáli/wstydźili sie słudzy bárzo : bo nigdy nie byłá tákowa powieść o Zu-
zánnie. Stał sie tedy dźień iutrzeyszy. A gdy sie zszedł lud do męzá iey 28
Ioácymá/przyszli y oni dwá stárcowie pełni nieprawego myślenia prze-
ćiwko Zuzánnie/áby ią strácili. Y rzekli przed ludem:Poślićie po Zuzánnę 29
corkę Helcyászowę/żonę Ioácymowę. A wnet posłáli. Y przyszłá z rodźi- 30
cámi swemi/y syny/y ze wszystkiemi przyrodnemi swemi. Ale Zuzánná by- 31
łá roskoszna bárzo/ y piękney osoby. Tedy ći niecnotliwi kazáli áby byłá 32
odkryta/bo sie byłá záwiłá/áby ácz nic/ále wżdy ták násyćili sie pięknośći
iey. A ták płakáli przyiaćiele iey/ y wszyscy ktorzy ią ználi. Stánąwszy te- 33
dy oni dwá stárcowie w pośrzodku ludu/ położyli ręce swoie ná głowie 34
iey. Ktora płácząc weyźrzáłá w niebo: bo serce iey miáło duffánie w pá- 35
nie. Y ięli mowić stárcowie: Gdyśmy sie przechodźili w sadźie ták sámi/ 36
weszłá też tá ze dwiemá dźiewkámi : y zámknęłá o sobie drzwi v sadu/ y
odesłáłá od śiebie dźiewki. Y przyszedł do niey młodźieniec ktory sie był 37
vkrył/ y czynił z nią co chćiał. Ale my będąc w kąćie w onym ogrodźie/ 38
widząc tákową nieprawość/przyskoczyliśmy do nich y widźieliśmy że z so-
bą sprawę mieli. A onego nie mogliśmy záiste poimáć/bo był mocnieyszym 39
niżli my/y otworzywszy sobie drzwi/wyskoczył. A tę gdyśmy vchwyćili/ 40
pytáliśmy iey coby tho był zá młodźieniec/ á niechćiáłá nam powiedźieć.
Tey rzeczy my iesteśmy świádkowie. Vwierzyło im mnostwo/ iáko stár- 41
szym y sędźiom ludu : y zdáli ią ná śmierć. Tedy záwołáłá głosem wiel- 42
kim Zuzánná/ y rzekłá: Boże wieczny ktory iesteś táiemnych rzeczy vzna-
wáczem/ktory wiesz wszystko pierwey niż sie stánie/ty wiesz żeć fałszywe 43
świádectwo wydáli przećiwko mnie. A oto ia vmieram / gdyżem nic z
tych rzeczy nie vczyniłá/ ktore ći ná mię niecnotliwie złożyli/ y wysłuchał 44
Pan głos iey. A gdy ią wiedźiono ná śmierć/ wzbudźił Pan duchá 45
dźiećięćiá młodźiuchnego/ ktoremu imię Dániel. Y záwołał wielkim gło- 46
sem : Czysty ia iestem od tey krwie. Y obroćiwszy sie wszystek lud do nie- 47
go/

48 go/rzekł: Co to ieſt zá mowá ktoraś ty mowił? Ktory ſtoiac w pośrzod-
ku ich/ rzekł: Tákeście ßaleni ſynowie Izráelſcy / nie rozſadziwßy áni ſie
prawdy dowiedziawßy/zdáliście ná śmierć corke Izráelſka?
49 Wroććie ſie záś do ſadu/boć fáłßywe świádectwo mowili przećiwko
50 niey. Wroćił ſie tedy lud z poſpiechem / y rzekli mu ſtárcowie: Podź / á
ſiadź miedzy námi/á okáż nam to/ ponieważći dał Bog cześć ſtárośći. Y
51 rzekł do nich Dániel: Rozłaczćie ie dáleko iednego od drugiego/ á rozſa-
52 dźe ie. A gdy odłaczeni byli ieden od drugiego/ przyzwał iednego z nich/
y rzekł do niego: Záſtárzáły we złych dniách/teraz przyßły grzechy twoie
53 ktoreś przedtym dźiáłał/ſadzac ſady nieſpráwiedliwe/niewinne tłumiac/
á wypußczaiac winne/ gdyż Pan mowi: Niewinnego y ſpráwiedliwe-
54 go nie zábijeß. A ták theraz ieſliś ia widźiał / powiedz pod ktorymeś ie
drzewem widźiał rozmawiáiace ſpołu? On odpowiedźiał pod przmie-
55 lem. Tedy rzekł Dániel: Práwieś czyśćie zmatał ná głowe ſwoie. Bo
oto Anyoł Páńſki wźiawßy od niego ſentencya/rozetnie ćie ná poly. A ka-
56 zawßy temu precz/kazał przyśc drugiemu/y rzekł mu: Náśienie Chaná-
án á nie Judſkie/ piekność ćie vwiodłá/ á żadza wywroćiłá ſerce twoie.
57 Tákeśćie czynili corkam Izráelſkim / á one boiac ſie pełniły wola wáße.
58 Ale corká Judſka nie wyćierpiáłá niecnoty wáßey. Przetoż teraz po-
wiedzże mi pod ktorym drzewem záchwyćiłeś ie mowiace z ſoba? On
59 powiedźiał/pod ſliwa. Y rzekł mu Dániel: Dobrześ zmatał y ty ná gło-
we ſwa. Bo oto czeka Anyoł Páńſki ktory ma miecz/ áby ćie ná poły roś-
60 ćiał/á żeby was pobił. A ták krzyknał wßyſtek zbor ludźi głoſem wiel-
kim/y błogoſłáwili Bogá ktory zbawia te ktorzy w nim nádźieie maia. Y
61 powſtáli przećiwko onym dwiemá ſtárcom / bo ie był Dániel przekonał z
vſt ich/iż fáłßywe świádectwo mowili/y vczynili im ták iáko oni byli źle
62 vczynili przećiwko bliźniemu / áby vczynili według zakonu Moizeßowe- Deu: 19 ✗ 17
63 go/y zábili ie. A wyſwobodzoná ieſt krew niewinna w on dźień. A Hel-
cyás záś y żoná iego chwalili Bogá zá corke ſwa Zuzánne / z Joácymem
meżem iey / y ze wßyſtkiemi przyrodnemi: że ſie nie nálázłá w niey rzecz
64 ták ſproſna. A Dániel ſtał ſie wielkim przed oblicznośćia ludu od onego
65 dniá y ná potym. A krol Aſtyages przyłożon ieſt do oycow ſwoich/y przy-
iał Cyrus z Perſyey kroleſtwo iego.

Hiſtorya o Belu/y o Smoku.

Kápit: 14.

¶ Dániel Belá báłwáná ſkáźił/Smoká zábił/y wrzucon do Lwiey iámy.
Tám przynioſł mu Abákuk obiad/potym záś ſtamtad wyćiagnion.



1 Y Dániel śiadał z krolem
zá ſtołem / y był we czći nád
wßytkie przyaćiele iego. Był
2 tez báłwan v Bábilończykow imieniem
Bel. Y wydawano nań ná káżdy dźień
białey mąki dwánaśćie miar / y owiec
czterdźieśći / y winá dzbanow ßeść.
3 Krol też czćił go / y chadzał ná káżdy
dźień cześć á chwałe mu czynic/ále Dá-
niel czynił modłe Bogu ſwemu. Y rzekł
4 do niego krol: Czemu ty nie dawaß chwały Belowi? On odpowiedáiac/
rzekł mu: Bo nie chwale báłwánow reka vczynionych/ ále BOgá żywe-

go/ktory ſtworzył niebo y ziemie/ y ma moc nád wſzelkim ciáłem. Y rzekł 5
krol do niego: Nie zdać ſie Bel być Bogiem żywym? coż za nie baczyſz iá-
ko wiele zyada y wypija ná káżdy dzień? Y rzekł Dániel vśmiecháiac ſie. 6
Niemyl ſie krolu/boć ten ieſt wewnatrz gliniány/á zwierzchu miedziány/
á nigdy nic nie iada. Y rozgniewawſzy ſie krol/przyzwał káplanow iego 7
y rzekł im. Nie powiecieli mi kto to ieſt/ co ziada ten ták wielki nakład/
pomrzecie. Ale ieſli to okażecie/ że to Bel ziada/ vmrze Dániel/ iż bluźnił 8
przeciw Belowi. Y rzekł Dániel krolowi: Stań ſie według słowá twe-
go. A było káplanow Belowych ſiedmdzieſiat/krom zon/dziatek máłych/ 9
y ſynow. Tedy przyſzedł krol z Dánielem do kośćiołá Belowego. Y rze-
kli káplani Belowi: Oto my wynidziemy precz/á ty krolu położ tu pokár- 10
my/y winá námieſzay/zámkniże drzwi/á zápieczetuy pierśćieniem twoim.
A gdy wnidzieſz zás ráno/nie naydzieſzli wſzyſtkich rzeczy ziedzionych od 11
Belá/śmiercia niech pomrzemy: álbo wiec Dániel ktory to omylnie po-
wiedał ná nas. A iuż byli ná to vbeſpieczyli ſie/że vczynili pod ſtołem tá- 12
iemne weſzcie/ á przez nie záwżdy wchodzili/y pożyráli one rzeczy. Stáło 13
ſie tedy iż gdy oni wyſzli/á krol nákładł pokármow przed Belem. Roſka-
zał Dániel ſłużebnikom ſwoim/y przynieſli popiołu/ y potrząſł po wſzyſt-
kim kośćiele támże przed krolem. A wyſzedſzy zámkneli zá ſoba kośćioł: y
zápieczetowawſzy pierśćieniem krolewſkim/ odeſzli. Ale kśieża weſzli w- 14
nocy podług zwyczáiu ſwego/y z zonámi/y z ſyny ſwemi: y ziedli wſzyſt-
ko y wypili. Wſtał potym krol gdy poczeło świtáć/ y Dániel z nim. Y 15
rzekł krol: W cále ſa pieczeći Dánielu? On odpowiedział/ w cale krolu. 16
Y wnet gdy otworzył drzwi/ poyżrzawſzy krol ná ſtoł/ záwołał głoſem 17
wielkim. Wielki ieſteś Belu/á niemáſz w tobie żadney zdrády. Vśmiech- 18
nał ſie Dániel/y zádzierżał krolá áby nie wſzedł do kośćiołá/y rzekł: Pátrz
ná páwiment/obácz że czyie to ſa ſtopy. Y rzekł krol: Widze że tho ſtopy 19
chłopie/niewieſcie/y dziecinſkie. Tákże rozgniewał ſie krol. Tedy poimał 20
one kśieża/y żony/y ſyny ich. Y vkazáli mu ſkryte drzwiczki ktoremi wchá-
dzáli/y ziadáli to co bywáło ná ſtole. Przetoż pobił ie krol/á Belá dał w 21
moc Dánielowi/ ktory go przewroćił/y kośćioł iego.

Był też Smok wielki ná onym mieyſcu/ y chwalili go zá bogá Bábi- 22
lonſcy. Y rzekł krol Dánielowi: To iuż teraz rzec nie możeſz/by to nie był 23
Bog żywy. A ták cześć á chwałe day mu. Y rzekł Dániel do krolá: Pánu 24
Bogu memu cześć á chwałe dawam. Bo on ieſt Bog żywy. A ten nie ieſt
Bog żywy. Bo dopuść mi krolu/vyźrzyſz że zábije Smoká tego/bez mie- 25
czá/bez kijá. Y rzekł krol/dopuſzczam. Wziął tedy Dániel ſmoły/y ſadłá/y 26
śierśći/á zwárzył ie ſpołu: y náczynił gałek/á dał w vſtá ſmokowi. Y ro-
ſpukł ſie ſmok. Y rzekł Dániel: Otoż go maćie ktoregośćie chwalili. Co gdy
vſłyſzeli Bábilonczykowie rozgniewáli ſie bárzo/ á zgromádziwſzy ſie 27
przećiw krolowi/rzekli: Zydem ſie ſtał náſz krol. Belá nam ſkáził/Smo-
ká zábił/ kśieża pobił. Y rzekli przyſzedſzy do krolá: Wyday nam Dánielá 28
bo ináczey tedy y ćiebie/y dom twoy wybijemy. Obaczył krol że go bárzo 29
nálegáli/onym gwałtem przymuſzony/wydał im Dánielá. Tedy oni wpu 30
śćili go do Lwiey iámy/ y był tám ſześć dni. A w oney iámie było ſiedm 31
lwow/á dawano im ná káżdy dzien dwoie bydłá/y dwie owce. A ná ten
czás nie dano im nic áby pożárli Danielá.

A był ná ten czás Abákuk Prorok w Zydowſtwie/ ten był náwárzył 32
warzey/y nádrobił chlebá ná miſe/ y ſzedł ná pole chcac donieść żencom.
Tedy rzekł Anyoł Pánſki do Abákuká: Nieś ten obiad ktory maſz do Bá- 33
bilonu Dánielowi/ktory ieſt w iámie lwiey. Y rzekł Abákuk: Pánie Bá- 34

bilonum

35 bilonum nie widział / á iámy niewiem. Tedy viął go Anyoł Páński zá Ezec:8. ỹ 3.
wierzch głowy/y niosł go zá włosy głowy ieǧ/á postáwił go w Bábilo-
36 nie nád iáma/w prętkośći duchá sweǧ. Y záwołał Abákuk/mowiąc:Dá-
37 nielu sługo Boży / weźmi ten obiad/ ktoryć posłał Bog. Y rzekł Dániel:
Wspomniałeś ná mnie Boże/á nieopuśćiłeś tych ktorzy ćie miłuią. Wstá-
38 wszy tedy Dániel/iadł. Ale Anyoł Páński postáwił zás wnet Abákuká ná
39 mieyscu iego. Przyszedł potym krol dniá siodmego/ by ożalił Dánielá:
A przyszedszy do iámy/y weyźrzał/á oto Dániel siedzący miedzy lwy. Y zá-
40 wołał wielkim głosem krol/ mowiąc: Wielki iesteś Pánie Boże Dánie-
41 low. Y wyciągnął go ze lwiey iámy. A zás one ktorzy byli przyczyną zá-
trácenia iego/wpuśćił do iámy/á we mgnieniu oká tuż przed nim pożár-
ći. Y rzekł krol/ niech sie boią ktorzy mieszkáią po wszystkiey źiemi
Bogá Dánielowego/ bo on iest zbáwićiel y swobodźićiel/
czyniąc známioná y cudá ná niebie y ná źiemi/ ktory
wyswobodźił Dánielá z iámy Lwiey.

☞ Koniec Dánielá Proroká.

Proroctwo Ozeaszá Proroká.

¶ Pisze o Bałwochwálstwie ludu Izráelskiego / známionuiąc ie przez swowolną niewiástę/ y vpomina áby sie ku Pánu Bogu zás náwroćili. A to iest pierwszy z mnieyszych Prorokow. Ma Kápituł 14.



Kápit: I.

¶ Z roſkazánia Bożego poiął ſobie Ozeaſz Prorok zá żone niewiáſtę nierządną/ y miał z nią dzieci. Co też to znáczyło/ y o iednym vſtáwionym Páſterzu.



Słowo Páńskie ktore ſie ſtáło do Ozeaſzá 1
ſyná Beeriego zá dni Ozyaſzá/Joáthána/Acháſa/ y
Ezechyaſzá krolow Judſkich/y zá dni JEroboámá
ſyná Joáſa krolá Jzráelſkiego. Początek mowienia 2
Páńſkiego przez Ozeaſzá. Y rzekł Pan do Ozeaſzá :
Jdź weźmi ſobie żonę nierządną/zrodźże z niey ſyny
pſotliwe. Bo pſotliwie będzie pſotę płodźić ziemiá
od Páná. Tedy ſzedł y poiął Gomer/ corkę Debeláimowę/ oná poczęłá y 3
porodźiłá mu ſyná. Y rzekł Pan do niego : Názow go imieniem Jezráel/ 4
bo nie długo ieſzcze temu/że náwiedzę krew Jezráhelá/nád domem Jehu/
y każę przeſtáć kroleſtwu domu Jzráelſkiego. A w on dzień złamię łuk Jz= 5
ráelſki w padole Jezráhel. Poczęłá ieſzcze potym y porodźiłá dźiewkę. 6
Y rzekł mu : Wzow imię iey/bez miłoſierdźia. Bo iuż więcey nie przyłożę
bym ſie miał zlutowáć nád domem Jzráelſkim/ále zápámiętániem zápom=
nię ich. A nád domem Judſkim ſmiłuię ſie / y zbáwię ie w Pánie Bodze 7
ich/ á nie zbáwię ich w łuku/w mieczu/woyną/końmi/y iezdnymi. Y oſtá= 8
wiłá one ktora byłá/bez miłoſierdźia. Poczęłá záś y porodźiłá ſyná. Y rzekł 9
mu: Wzow imię iego/nie moy lud. Bo wy nie ieſteśćie lud moy/ á ia nie
będę Bogiem wáſzym. A będzie liczbá ſynow Jzráelſkich iáko piaſku mor 10
Rõa: 9. ꝟ 26 ſkiego/ktory bez miáry ieſt/ á nie będzie policzon. A będzie ná onym mieyſ=
ſcu gdźie im będą mowić : Nie lud moy wy/ będzie im rzeczono/ ſynowie
Bogá żywego. Y będą zgromádzeni ſynowie Judſcy/y ſynowie Jzráelſcy 11
poſpołu/y poſtánowią ſámi ſobie głowę iednę/á wynidą z ziemię/ bo wiel
ki dzień Jezráhelſki.

Kápit: 2.

¶ Przywodźi ku pokućie lud Jzráelſki/ á tym ktorzyby ſie náwroćili obiecuie poćiechę/ná koniec o nowym ludźie mowi.

MOwiedźćie bráćiey wáſzey/ludu moy/y śieſtrze wá 1
ſzey/ miłoſierdźia doſtąpiłá. Sadźćie mátkę wáſzę/ ſadźćie bo 2
oná nie ieſt żoná moiá/á ia nie mąż iey. Niech odeymie pſoty ſwe
od oblicza ſwego/y cudzołoſtwá ſwe z pośrzod pierśi ſwoich/bych iey le= 3
pák nie zewlokł náguczko/á nie poſtáwił ták iáko ią mátká vrodźiłá. A nie
położył iey iáko puſtynią/y nie poſtáwił iáko ziemię bezdrożną/á nie vmo=
rzył iey prágnieniem. A nád ſyny iey nie ſmiłuię ſie/ bo ſą ſynowie pſoty/iż 4
nierządnie ſie chowáłá mátká ich/ wſtydźiłá ſie ktora ie poczęłá/iż rzekłá: 5
Poydę zá miłoſniki memi/ ktorzy mi dáią chleb y wodę/ wełnę moię/ y len
moy/oley moy/y napoy moy. A przeto oto ia ogrodzę drogę twoię cier= 6
niem/ y ogrodzę ią párkanem / á śćieżek ſwoich nie naydźie. Y poydźie zá 7
miłoſniki ſwemi/á nie pośćignie ich : y będźie ich ſzukáć/á nie naydźie. Te=
dy rzecze : Poydę / á wrocę ſie do mężá mego pierwſzego / bo mi ſie lepiey
dźiáło ná ten czás niżli teraz. A tá niewiedźiáłá / żem ia iey dał zboże/ y 8
wino/y oley/y śrebrom iey zámnożył y złoto/ktore vczynili Báálowi. Prze=
to obrocę ſie/á pobiorę zboże moie czáſu ſwego/y wino moie czáſu ſwego: 9
á wyſwobodzę wełnę moię y len moy / ktore okrywáły ſromotę iey. Y te= 10
raz obiáwię głupſtwo iey przed oczymá miłoſnikow iey/á mąż nie wydrze

mi iey

11 mi iey z ręki moiey/y każę vſtáć wßelkiey rádośći iey/vroczyſtośći iey/no-
12 wym kśieżycom iey/Sobocie iey/y wßyſtkim świętym czáſom iey. A zá-
ráżę winnicę iey/y figę iey: o ktorych mowiłá. Płace á dochody to moie ſą/
ktore mi dáli miłośnicy moi. Y położę ią w lás/ y ſpáśie ią beſtya polna.
13 Y náwiedzę nád nią dni Báálim/ktorych zápaláłá zapal/á przybieráłá śię
w nánſki y zaponki ſwoie/y chadzáłá zá miłośniki ſwemi/á o mnie zápomi-
14 náłá/mowi Pan. Dla tego tedy oto ia nią będę wodźił/ y wywiodę ią
15 ná puſtynią. A będę do ſercá iey mowił: A dam iey winogrodniki iey z te-
goż mieyſcá / y padoł Achor ku otworzeniu nádźieie. Y będźie tám śpie-
wáć według dni młodośći ſwoiey/ y według dni wyśćia ſwego z źiemie
16 Egiptſkiey. A będźie w on dźień/mowi Pan: Będźie mię zwáć mąż moy/
17 á nie będźie mię názywáć więcey Báálim. A odeymę imioná Báálim z vſt
18 iey/y nie będźie więcey pámiętáć ná imioná ich. A vczynię z nimi przymie-
rze w on dźień z beſtyą polną/y z ptákiem niebieſkim/y z czołgátnym źwie-
rzęćiem źiemſkim. A łuk/y miecz/y woynę wygłádzę z źiemie/y każę im ſpáć
19 beſpiecznie. Y zrękuię ćię ſobie ná wieki / á poſlubię ćię ſobie w ſpráwie-
20 dliwośći/y w ſądźie/y w miłośierdźiu/ y w lutośćiách. A poſlubię ćię ſo-
21 bie w wierze. Y będźieß wiedźieć że ia Pan. Y będźie ná on dźień/ wy-
ſłucham/mowi Pan: Wyſłucham niebioſá/á one wyſłucháią źiemię/á źie-
22 miá wyſłucha pßenicę/y wino/y oley: á te wyſłucháią Jezráelá. Y wśieię
23 ią ſobie w źiemię/á ſmiluię śię nád oną ktora byłá bez miłośierdźia. A rzekę Rō.9.v.25.
24 ke ludu nie moiemu. Lud moy ieſteś ty/ á on záś rzecze/Bog moy ieſteś ty. 2.Pet.1.v.10

Kápit: 3.

§ O opußczeniu Żydow/y o oczekawániu Meſyaßá/y o
náwroceniu k niemu w oſtáteczne dni.

1 Rzekł Pan do mnie: Jeßcze idź/miłuyże niewiá-
śtę ktora miłuie przyiaćiel/y cudzołożnicę/ ták iáko miłuie Pan
ſyny Jzráelſkie/ á oni pogládáią ná bogi obce / á miłuią beczki
2 winne. A wykopałem ią ſobie zá piętnaśćie ſrebrnych / y korcem ięczmie-
3 niá/y pułkorczym ięczmieniá. Y rzekłem do niey/wiele dni będźieß mię cze-
káć. Nie będźieß nierządu płodźiłá/áni śię do męża innego przyłączyß/ále
4 y iać też będę ćię czekał. Abowiem przez wiele dni będą ſynowie Jzráel-
ſcy śiedźieć bez krolá/y bez kśiążęćiá/y bez ofiáry/y bez ołtarzá/y krom Effod
5 y krom Teráffim. A potym śię náwrocą ſynowie Jzráelſcy/y będą ßukáć
Páná BOGA ſwego / y Dawidá krolá ſwego. Y będą śię lękáć ná imię Eze:34.v.23
Páná/y ná dobro iego w oſtáteczny dźień.

Kápit: 4.

§ Wylicza wiele złośći Jzráelitow.

1 Słuchayćie ſłowá Páńſkiego ſynowie Jzráelſcy/
bo ma ſąd Pan z tymi ktorzy mießkáią ná źiemi. Abowiem praw-
wdy niemáß / y niemáß miłośierdźia / y niemáß wiádomośći
2 Bożey ná źiemi. Złorzeczeńſtwo/ kłámſtwo/ y mężoboyſtwo/ y krádźie-
3 ſtwo/ y cudzołoſtwo rozlały śię po źiemi/á krew śię krwie dotknęłá. Dla
tego będźie płákáć źiemiá/y záchorzeie á zemdleie kożdy kto mießka ná niey
poſpołu z beſtyámi polnemi/y z ptáki niebieſkiemi/ále y ryby morſkie zgro-
4 mádzą śię. Wßákoż iednák nie káżdy ſądź/ y niech nie będźie karan mąż.
5 Abowiem lud twoy/iáko ći ktorzy śię przećiwiáią kápłanowi.Y vpádnieß
dźiś/á vpádnie też y prorok z tobą. Wnocy kazałem milczeć mátce twoiey.
Vmilknął

Vmilknal lud moy/ przeto że nie miał wiádomośći. Jżeś ty vmieietność 6
odegnał/ odżone cie też ábyś mi kápłanem nie był/ á zápomniáłáś zakonu
BOgá twego/ zápomnie y ia synow twoich. Według mnostwá ich/ ták 7
mi zgrzeszyli/ sławe ich we sromote odmienie. Grzechy ludu meg bedą ieść 8
Leu:26.℣ 26 á ku niepráwośći ich/ podniosą dusze ich. Y bedzie iáki lud táki y kápłan/ 9
Mich:6 ℣ 14 á náwiedze nań drogi iego/ y myśli iego oddam mu. Bedą ieść á nie násy- 10
Agge:1.℣ 6. cą sie/ psote stroili á nie przestáli/ iż Páná opuśćili w nieprzystrzegániu.
Psotá/ wino/ á pijaństwo/ te serce odeymuią. Lud moy od drzewá swe- 11
go sie pytał/ á kiy ieg zwiástował iemu/ bowiem duch psoty ich zwiodł ie/ 12
y pełnili nieczystote od bogá swego. Ná wierzchu gor ofiárowáli/ á ná 13
pagorkách palili wonne rzeczy/ pod dębem/ topolą/ y terebintem/ iż dobry
był cień iego: przeto bedą rospustne corki wásze/ y żony wásze cudzolożne
bedą. Nie náwiedze ná corki wásze gdy sie bedą swowolnie rządzić/ y ná 14
żony wásze gdy bedą cudzołożyć. Bo też sámi z nierządnicámi swą wolą
płodzili/ á z niewieściuchy ofiárowáli/ á lud ktory nierozumie tego bedzie
karan. Jeśli ty niecnote stroisz ludu Jzráelski/ niech wżdam niewyste- 15
puie przynamniey Judá/ á nie wchadzaycie do Gálgálá/ áni wstepuycie
do Betawen/ áni przysięgaycie/ żywie Pan. Bo iáko krowá buyna ták sie 16
vchylił lud Jzráelski/ teraz ie Pan bedzie pásł/ iáko báránká ná przestrzeń-
stwie. Vcześnikiem bałwánow Effráim/ opuść go. Odłączone są gody 17
ich rospustnie sie rządzili/ kocháli sie w tym gdzieby im przynieść sromote 18
obrońce ieg. Związał go duch ná skrzydlech swoich/ á bedą od ofiar swo- 19
ich zelżeni.

Kápit: 5.

Pogrożká Boża przeciwko księdzom zwodzićielom y ludu zwiedzionemu/
á że daremnie ten ludzkiey pomocy szuka/ kogo BOG opuśći.

SŁuchayćie tego kápłáni/ á dbále na to báczćie do- 1
mie Jzráelski/ y domy krolewskie pilnie słuchayćie/ iż wam nád-
chodzi sąd/ izeście sie stali śidłem strażey/ y iáko sieć rozciągnio-
na ná gorze Tabor. A ofiáry potłoczyliśćie ná głębią/ á ia náuczyciel ich 2
wszystkich. Ja znam Effráim/ á Jzráel nie skrył sie przedemną/ bo sie te- 3
raz rospuśćił w psoćie Effráim/ splugáwił sie Jzráel. Nieudádzą myśli 4
swoich áby sie náwrocili ku Bogu swemu/ bo duch wszech psot w pośrzod
ich/ á PANA nie poználi. Y odpowie chełpá Jzráelská w twarz iego/ y 5
Jzráel/ y Effráim vpádną w niepráwośći swoiey/ vpádnie też y Judá z
niemi. Z trzodámi swoimi/ y z stády swemi/ poydą szukáć Páná/ á nie nay- 6
dą/ odiet iest od nich. Przećiwko Pánu wykroczyli/ że syny obce zrodźili/ 7
teraz pożrze ie miesiąc z ich częstkámi.
Trąbćie w trąbę w Gábáa/ w trąbę w Rámá/ krzyczćie w Betáwen/ 8
zá tyłem twoim Beniámin: Effráim w spustoszeniu bedzie w dzień skáże- 9
nia: W pokoleniách Jzráelskich vkazałem wiáre. Stáli sie kśiążętá Jud- 10
scy/ iáko ći ktorzy przyimuią gránice/ ná nie wyleie iáko wode gniew moy.
Potwarz ćierpi Effráim przekonány sądem/ iż począł odchodźić zá smro- 11
dy. A ia iákoby mol Effráimowi/ á iáko sprochniáłość domowi Judá. 12
A obaczył Effráim niemoc swoię/ y Judás więzienie swe. Y odszedł Ef- 13
fráim do Assur/ á postał do krolá mśćićielá. A on nie bedzie mogł was v-
zdrowić/ áni bedzie mogł rozwiezáć z was związek. Bom ia iáko Lwicá 14
Effráimowi/ á iáko lwiątko domowi Judskiemu. Ja/ ia połápię/ y poy-
de/ wezme/ á niemász ktoby mi wydárł. Szedszy wrocę sie ná mieysce mo- 15
ie/ áż vstániećie/ á bedźiećie szukáć obliczá mego.

Kápit:

Kapit: 6.

¶ Náwroćiwſzy ſie lud ku Bogu/ z wielkim dufffánim obiecuia ſobie zbáwienie/
že Pan wiecey chce miloſierdzia nižli offiar/ áže od kápłanow pezſłá nieprawość.

1 W Vtrapieniu ſwym ráno powſtáną do mnie/ mo-
2 wiac: Podzćie/ á náwroćmy ſie zás do Páná / boć on poimał/
3 y vzdrowi nas : vbije/y vleczy nas. Ožywi nas po dwu dniu/ 1.Cor:15. ℣
trzećiego dniá wzbudzi nas/ y bedziemy žyć przed obliczności
ą iego. Be- 3. & 4.
dziemy wiedzieć/y bedziemy náſládowáć/ ábyſmy poználi PANA. Iáko
świtánie przygotowáne ieſt wyſzćie iego/ y przyidzie nam iáko deſzcz w-
4 czesny/ y wieczorny ziemi. Coż ia tobie vczynie Effráim? Co vczynie y
tobie Iudá? Miłoſierdzie wáſze iáko obłok iutrzenny / á iáko roſa z zá-
5 ránku przechodzaca. Przetoż heblowałem cie przez proroki/y zábiłem ie w
6 słowiech vſt moich/á ſady twoie iákoby świátłość wynidą. Bom miło- 1.Reg:15 ℣ 22
ſierdzia chćiał/ á nie ofiáry : y wiádomośći Bożey wiecey niž zapálnych Mat: 9. ℣ 13.
7 ofiar. A oni iáko y Adam przeſtapili vmowe/ tám wykroczyli przećiwko & 12. ℣ 7.
8 mnie. Gáláád miáſto tych ktorzy czynia báłwaná/zátłumioná krwia. A iá- Ecc: 4. ℣ 17.
9 koby páſzczeki mezow łotrowſkich. Vczeſnik kápłáńſki ná drodze zábijáia-
10 cych idace z Sychem/bo ſproſna złość pobroili. W domu Izráelſkim wi-
11 działem rzecz ſtráſzliwa/tám pſoty Effráimowe/ſplugáwił ſie Izráel. Ale
y ty Iudá złoż ſobie žniwo/ gdy náwroce wiezienie ludu moiego.

Kápit: 7.

¶ Iáko ſie odkryłá złość Effráimowá/y Sámáriyſka/áni ſie náwroćili
ku Bogu/ ani go ſzukáli/á dla tego pomſte ná nie wydáie.

1 GDym chćiał vzdrowić Izráelá/ odkryłá ſie nie-
práwość Effráimowá / á złość Sámáryey / iž ſpráwowáli
kłamſtwo. A złodziey wſzedł odzieráiac/ łotrzyk ná dworze.
2 Aby lepak nie mowili w ſercách ſwoich/ žem ia wſpomionał ná wſzyſtkie
złość ich. Teraz ie obległy wynáleſki ich/ przed obliczym moim ſtali ſie.
3 We złośći ſwey rozweſelili krolá/á w omylnośćiách ſwych kſiažetá. W-
4 ſzyſcy cudzołožnicy bedac / iákoby piec zápalony od Piekárzá. Vſpokoiło
ſie ná máły czas miáſto od zámieſzánia kwáſu/áž ſie zákwáſiło wſzyſtko.
5 Dni krolá náſzego poczeli kſiažetá ſzálec od winá. Wyćiagnał reke ſwoie
6 z nágrawcámi. Bo przytulili ſerce ſwoie iákoby piec/gdy ná nie czynił zá-
ſadzki. Cáła noc ſpał piekac ie/ráno ſie ſam podpalił/iáko ogień płomien-
7 ny. Wſzyſcy ſie rozgorzáli by piec/y požárli ſedzie ſwoie. Wſzyſcy krolo-
8 wie ich vpádli / nie máſz ktoryby wołał ná nie ku mnie. Effráim ſam ſie
miedzy ludzmi mieſzał. Effráim ſtał ſie podpłomiennym chlebem/ ktore-
9 go nie obrácáia. Iedli obcy śiłe iego/á on niewiedział. Ale y śiwe włoſy
wyſuły ſie po nim/ á on niewiedział.
10 A bedzie ſtłumioná pychá Izráelſka przed obliczym iego/áni ſie náwro-
ćili do Páná Bogá ſwego/áni go ſzukáli w tych wſzytkich rzeczách. Y ſtał
11 ſie Effráim iáko gołebicá zwiedziona/ ktora ſercá nie ma. Egiptu wzy-
12 wáli/do Aſſyriyczykow ſie wdáli. A gdy poydą/zárzuce ná nie śieć moie/
iáko ptáſzká powietrzneg potárgne ie/ bede ie bił według ſłyſzenia towá-
13 rzyſtwá ich. Biádá im iž odeſzli odemnie/ beda ſpuſtoſzeni že wykroczyli
przećiwko mnie : á iam ie odkupił / á oni mowili przećiwko mnie kłam-
14 ſtwá. Y nie wołáli do mnie w ſercu ſwoim/ale tylko wyli ná łożkách ſwo-
15 ich. Nád pſzenica y winem przežuwáli/ y odſtapili odemnie. A iam ie v-
czył y vmocniłem rámioná ich/á oni przećiwko mnie myſlili złość. Wroći-

li ſie áby byli bez iárzmá/ſtáli ſie iáko łuk omylny. Pádno od mieczá Kſią= 16
żętá ich/od pierzchliwośći iezyká ſwego. To vrągánie á nátrząſánie ich w
ziemi Egiptſkiey.

Kápit: 8.

§ Opowiáda że Sámárya miáłá być ſkážona y z ćielcem ſwoim od Nábuchodono= zora/dla Bałwochwálſtwá/że też y miáſtá Judſkie miáły być wypalone.

W Gárdle twoim niech będzie trąbá/iáko Orzeł nád 1
domem Páńſkim: przeto iż przeſtąpili przymierze moie/á zakon
moy zgwałćili. Mnie będą wzywáć Boże moy/poználiſmy ćie 2
lud Jzráelſki. Zárzućił Jzráel to co dobre/ nieprzyaćiel będzie go przeſlá= 3
dowáł. Oni krolowáli/á nie ze mnie: kſiążęty byli/ á nie poznałem. Ze złó= 4
tá ſwego/ y ze ſrebrá ſwego náczynili ſobie báłwánow/ áby záginęli. Zá= 5
rzucon ieſt ćielec twoy o Sámárya / roſpálił ſie gniew moy ná nie. Do=
kądże wżdy nie będą mogli być wyczyśćieni? Bo z Jzráelá y on ieſt/ rze= 6
mieśnik go vczynił / á nie ieſt bogiem: bo w páięcze ſiatki obroći ſie ćielec
Sámáriyſki/ ábowiem wiátr będą śiać/ á wicher będą żąć. Zdzbłá ſtoią= 7
cego niemáß w nim/ vrodzay nie vczyni mąki: co ieſli vczyni/obcy ią zie=
dzą. Pożárt ieſt Jzráel / ſtał ſie teraz miedzy narodmi iáko naczynie plu= 8
gáwe. Bo oni chodźili do Aſſur/ Ośieł dźiki oſobny ſobie. Effráim dáry 9
dáwáli miłośnikom ſwoim. Ale też y z mytá náymowáli narody / teraz że 10
ie zgromádzę. A odpoczyną ná máły czás od brzemieniá krolewſkiego y
kſiążąt. Bo rozmnożył Effráim ołtarze ku grzeßeniu / ſtáły ſie mu ołtarze 11
ná wyſtępek. Opiße mu rozliczne práwá moie/ktore iáko zá obce poczytá= 12
ne ſą. Ofiáry będą przynośić/ á będą ofiárowáć mięſo/y będą ieść/ á Pan 13
ich nie przyimie. Teraz wſpomni ná nieprawość ich/ y náwiedźi grzechy
ich/áni ſie záś do Egiptu wrocą. Y zápámiętał Jzráel ſtworzyćielá ſwe= 14
go/á pobudowáł bożnice. Y Judas rozmnożył miáſtá obronne/ á ia ſpu=
ßczę ogień do miaſt iego/y popali domy iego.

Kápit: 9.

§ Pan obiecnie ná Jzráelá dla iego grzechow przepuśćić głod y nie= wolą/á że mu nie będą wdźięczne iego ofiáry/ á iż w grzechách trwáią/ ná wieki będą odrzuceni od Páná.

NJe weſel śie Jzráelu/nie ráduy śie iáko inne ná= 1
rody / boś odſtąpił od Bogá twego / miłowałeś zapłátę nád
wßyſtkie gumná pßenice. Gumno y práſá nie nápáśie ich/y wi= 2
no omyli ie. Nie będą mießkáć w ziemi Páńſkiey/ wroćił ſie Effráim do 3
Egiptu / á miedzy Aſſyriyczyki ſplugáwione rzeczy iadł. Nie będą Pánu 4
ofiárowáć winá/ y nie będą ſie mu podobáć. Ofiáry ich nie ináczey iáko
chleb żałobnych. Wßyſcy ktorzy gi będą ieść/ ſplugáwią ſię/ bo chleb ich
duße ich/nie wnidą do domu Páńſkiego. Coż będźiecie czynić w dźień v= 5
roczyſty / w dźień świętá Páńſkiego. Abowiem oto ßli od ſpuſtoßenia. 6
Egipt ie zbierze w kupę/á Memfis ie pogrzebie. Pożądliwe ſrebro ich po=
krzywá odźiedźicy / rzep w przybytkách ich. Przyßły dni náwiedzenia/ 7
przyßły dni odpłácenia. Wiedzcie Jzráelá głupiem/ prorokiem ßalonego
męża duchownego / dla mnoſtwá nieprawośći twoiey / y dla mnoſtwá
ßaleńſtwá. Stroz Effráimow z Bogiem moim. Prorok śidłem vpádu 8
ſtał ſie po wßyſtkich drogách iego. Szaleńſtwo w domu BOgá iego.
Jud:19.v.23. Głęboce zgrzeßyli/iáko zá dni Gábáá wſpomni ná nieprawość ich/á ná= 9
1. Regū 8. wiedźi grzechy ich. Jáko iágody ná puſzczey nálazłem Jzráelá/iáko ſko= 10
4. Regū 9.

rozrze iábłká drzewá figowego w wierzchu iego / widziałem oyce ich: á
oni weszli do Beelfegorá/ y odłączyli sie ná pohánbienie/ á stáli sie brzyd-
11 kiemi iáko y one rzeczy ktore miłowáli. Effráim by ptak odleciał/ sławá
12 ich od porodzenia/ y od żywotá/ y od poczęcia. Bo áczby y wychowáli sy-
ny swoie/ bez dziatek ie vczynię miedzy ludźmi/ ále y biádá im gdy od nich
13 odeydę. Effráim ilem baczył iáko Tyrus było záłożone w pięknosci/ á E-
14 fráim wywiedźie ku zábiciu syny swoie. Day im Pánie. Coż im dasz?
15 Day im żywot bez dzieci/ y piersi suche. Wszystkie złości ich w Gálgál/
bom ie tám nienawidział. Dla złości wynálezkow ich/ z domu mego wy-
rzucę ie. Nie przyłożę więcey ábym ie miał miłowáć. Wszyscy kśiążętá
16 ich odstępuiący są. Porázon iest Effráim/ korzen ich wysuszon iest/ owo-
cu nikáki nie vczynią. A by też y rodzili/ pobiię co namilsze żywotá ich.
Odrzuci ie Pan BOG moy/ bo go nie słucháli/ y będą tułáczmi miedzy
narody.

Kápit: 10.

§ Dla Báłwochwálstwá Izráel dan w niewolą Assyryczykom/ á iesli
sie nie náwrocą oznáymuie co ich złego podka.

1 Macicá winna gáłęzista Izráel/ owoc zrownał sie
z nią. Podług mnostwá owocu swego rozmnożył ołtarze/ po-
dług buynosci ziemie swoiey obfitował w báłwániech. Roz-
2 dzieliło sie serce ich/ teraz zginą. On połamie báłwány ich/ poburzy ołtá-
3 rze ich. Bo teraz rzekną: Nie mamy krolá/ bo sie nie boimy BOgá/ á krol
4 coż nam vczyni? Mowcie słowá widzenia nie vżytecznego/ á vczyńcie
przymierze z omylnośćią/ y zrodzi iákoby gorzkość sad ná zagoniech pol-
5 nych. Krowy Betáwenskie chwalili obywátele Sámáryiscy/ iż płákał
nád nim lud iego/ á kościelni słudzy nád nim rádowáli sie w sławie iego/
6 iż przeprowádziłá sie od niego. Abowiem y on do Assurá doniesion iest/
zá dar krolowi obroncy/ zelżywość Effráimá poima/ á będzie sie wstydał
7 Izráel swey woli. Kazáłá odeydź Sámárya krolowi swemu/ iákoby piá-
8 nę ná wodzie. A będą wytrácone wysokości Báłwánskie/ grzech Izrá-
elski/ rzep y oset wyrośćie ná ich ołtarzoch. A rzekną gorąm: Przykryićie Isai: 2. ꝟ 10.
9 nas/ á pagorkom: Pádnicie ná nas. Ode dni Gábáá zgrzeszył Izráel/ Apo: 6. ꝟ 16.
tám stáli/ nie zachwyci ich w Gábáá bitwa nád syny nieprawości. We- & 9. ꝟ 6.
10 dług chuci mey skarzę ie/ zbiorą sie ná nie ludźie/ gdy będą karáni dla dwu Luc: 23. ꝟ 30
11 nieprawości swoich. Effráim iáłowicá ktora przywykłá kocháć sie w Iudic: 10 ꝟ 6 & 19. ꝟ 23.
młodzbie/ á iam chodził po cudności szyie iey. Wsiędę ná Effráimá/ bę-
12 dzie orał Iudás/ zorze sobie zagony Iákob. Sieyćiesz sobie w spráwie- Iere: 4. ꝟ 3.
dliwości/ á żnićie w vstách miłośierdzia/ roskopaćie sobie nowinę/ ále czás
szukáć Páná/ gdy przyidzie ten ktory was będzie vczył spráwiedliwości.
13 Zoráliście niepobożność/ żeliście nieprawość/ iedliście owoc mátáctwá/
iżeś dufał w drogách twoich/ y w mnostwie dużych mężow twoich. Po-
14 wstánie rozruch w ludu twoim/ á wszystkie obronne mieyscá twoie będą
zburzone/ iáko zburzon iest Sálmáná/ od domu onego ktory pomścił Bá- Iudic: 8. ꝟ 11.
15 álá w dzień bitwy/ gdy mátkę o syny rostrácił. Ták wam vczynił Betel/
od oblicza złośliwych nieprawości wászych.

Kápit: 11.

§ Pan BOG przypomina dobrodźieystwá swe/ á ká-
rze niewdźięczność ludu swego.

Mat: 2. ℣ 15 TAko zaránie przechodzi/ták przeminą krol Izrá- 1
elski. Bo Izráel dziecie/ vmilowałem go/ á z Egiptu wyzwa-
łem syná moiego. Wołáli ich/ták odeszli od oblicza ich. Báali- 2
mowi ofiárowáli/á báłwanom obiátowáli. A ia iáko piástun był Effrá 3
imow/ nosiłem ie ná reku moich/ á niewiedzieli żebym ie leczył. W po- 4
wrozkách Adámowych pociagne ie w zwiaskách miłości. Y bede im iáko
podnoszacy iárzmo nád policzki ich/ y skłoniłem sie k niemu áby iadł. Nie
wroci sie do ziemie Egiptskiey/ y Assur on iest krol iego/ bo sie niechcieli 5
náwrocić. Począł sie miecz w mieściech iego/y wyniszczy wybráne iego/ 6
á poie głowy ich. A lud moy ważac sie ná vmysle bedzie oczekawał ná- 7
wrocenia meg: ále iárzmo bedzie im pospołu włożone/ktore nie bedzie od-
Gen: 19. ℣ 24 iete. Jákoż cie dam Effráim/ obronie cie Izráelu? Jákoż cie dam iáko 8
miásto Adámá/położe cie by Seboim? Náwrociło sie we mnie serce mo-
ie/ záraz zafrásowáłá sie żáłość moiá. Nie vczynie zápálczywości gnie- 9
wu moiego/ nie obroce sie ábym wytrácił Effráimá. Bo ia iestem Bog/
á nie człowiek. W posrzod ciebie swiety/ á nie wnide do miástá. Zá pá- 10
nem beda chodzić/by lew ryczec bedzie:bo on bedzie ryczał/y beda sie lekáć 11
synowie morscy. Y odleca iáko ptak z Egiptu/y iáko gołebicá z ziemie A- 12
ssyriyskiey: y postánowie ie w ich domiech/ mowi Pan. Podszedł mie Ef-
fráim w kłamstwie/á w zdrádzie dom Izráelski. Ale Judás świádek zsta-
pił z Bogiem y z świetymi wiernymi.

Kápit: 12.

¶ Opisuie pomste Izráelowi/wspomina dobrodzieystwá Páńskie ktore czynił Jáko-
bowi/wzywánie ludu przed Proroki/á gáni báłwochwálstwo w Gáláád.

EFfraim pasie wiátr/ á chodzi za goracem. Cáły 1
dzień kłamstwo y spustoszenie rozmnaża. A przymierze z Assy-
ryiczykámi vczynił/y oley do Egiptu nosił. Przetoż sad Pánski 2
z Juda/á náwiedzenie nád Jakobem/ według drog iego/ y według wy-
Gen: 25. ℣ 25 nalezkow ieg odda mu. W żywocie podszedł brátá swego/á w mocy swey 3
Gen: 32 ℣ 28 zdárzyło mu sie z Angiołem. Y przemogł Angiołá/á był posilon: Płákał 4
y prosił go/ w Betel go nálazł/ y tám mowił z námi. A Pan Bog zaste- 5
pow/ Pan pámiatká iego. Y ty do Páná Bogá twego náwrocisz sie: 6
Miłosierdzia y sadu przystrzegay/ á miey nádzieie w Bodze twoim záw-
żdy. Chánáán w rece iego wagá fáłszywa/ potwarz miłował. Y rzekł 7
Effráim: Wszákże wżdy zbogáciłem sie/nálazłem sobie báłwáná/wszyst- 8
kie roboty moie nie nayda mi niepráwości kthora zgrzeszył. A ia PAN 9
BOG twoy z ziemie Egiptskiey/ ieszczec każe siedzieć w namieciech/ iáko
we dni świateczne. Y mowiłem przez proroki/ y iam widzenie rozmno- 10
żył/ y w rece prorockiey iestem przypodoban. Jesli w Gáláád báłwan 11
był/tedyć poprożnicy w Gálgál wołom ofiárowáli. Bo y ołtarze ich/ iá-
Gen: 28. ℣ 5. ko kopy po zagoniech ná roli. Vciekł Jakob do kráiny Syryey/y służył 12
Izráel zá żone/y dla żony pásł trzode. A záś przez prorokā wywiodł Pan 13
Exod: 14. ℣ 21. & 22. Izráelá z Egiptu/y przez proroká záchowan iest. Ku gniewu mie pobu- 14
dził Effráim w gorzkościách swoich/ á krew iego nań przyidzie/ á zełży-
wość iego przywroci mu Pan iego.

Kápit: 13.

¶ Oznáymuie báłwochwálstwá Effráimowe/ y karánia zá nie/ná
końcu o skáżeniu śmierci piekielney znác dáie.

Gdy

1 GDy mowił Effráim/ ſtrách źiáł Izráelá/ y zgrze-
2 ßył w Báál/ á vmárł. A teraz ießcze przydáli ku grzeßeniu. Y
vczynili ſobie bogá lanego ze ſrebrá ſwoiego/ ná podobieńſtwo
báłwanow/ ſpráwá rzemieśnicza to wßyſtko ieſt. Tym oni mowią/ ofiá-
3 ruycie ludźie/ cielcom modłę dáiąc. Dla tegoż będą iáko obłok záránkowy/
y iáko roſá iutrzenna przechodząca/ iáko proch od wichru pochwycony z Iſa: 43. ✠ 10.
4 gumná/ y iáko dym z kominá. Ale ia Pan Bog twoy z źiemie Egiptſkiey/
5 á Bogá chybá mnie niezwieß/ y zbáwićielá niemáß kromia mnie. Jam cię
6 poznał ná pußczey w źiemi ſpuſtoßáłey. Przy páſtwiſkách ſwoich nápeł-
7 nili ſię/ y náſyćili ſię. Y podnieſli ſerce ſwoie/ á zápámiętáli mię. A ia będę
8 im iáko Lwicá/ iáko Rys ná drodze Aſſyriyſkiey. Zábiegnę im by niedź-
wiedźicá/ gdy iey zábiorą niedźwiadki/ y roſtárgam wnętrza wątroby
ich. Y ſtrawię ie tám iáko Lew/ źwierz polny roſtárga ie.
9 Zátrácenie twoie Izráelu/ tylko we mnie ieſt ratunek twoy. Gdźież ieſt
10 krol twoy? ieſli kiedy nawięcey teraz niech ćię wyſwobodźi/ we wßyſt- 1.Reg:8. ✠ 5
kich mieśćiech twoich: á ſędźiowie twoi o ktorycheś mowił: Day mi kro-
11 lá y kśiążęta. Damći krolá w zápálczywośći moiey/ á odeymę w zágnie-
12 wániu moim. Związána ieſt nieprawość Effráimowá/ zátáiony grzech
13 iego. Boleśći niewiáſty rodzącey przyidą nań/ on ieſt ſyn niemądry. Abo-
14 wiem teraz nieſtánie w ſtárćiu ſynowſkim. Z ręki śmierći wybáwię ie/ 1 Cor:15 ✠ 54
od śmierći odkupię ie/ będę śmierćią twoią o śmierći/ káſánim twoim bę- Heb:2. ✠ 14
15 dę o piekło/ poćiechá ſkryta ieſt od oczu moich. Bo on będźie miedzy brácią Eze: 19. ✠ 12
dźielił/ á przywiedźie wiátr pálący Pan z pußczey przychodzący/ y wyſu-
ßy źrzodłá iego/ á ſpuſtoßy zdroy iego/ y on roſtárga ſkarb wßelkiego ná-
czynia pożądliwego.

Kápit: 14.

¶ Vpomina Izráelá ku náwroceniu do BOGA ſwego/ k czemu ie przywodźi
obietnicámi wielu á obfitych dobrych rzeczy.

1 NIech záginie Sámárya/ iż ku gorzkośći pobu-
dźiłá BOGA ſwoiego/ od mieczá niech zginą/ dźiatki máłe
ich niech będą roztraceni/ á brzemienne iego niech będą rozćięte.
2 Náwroć ſię Izráelu ku Pánu BOgu twemu/ boś vpadł w nieprawośći Ioel 2. ✠ 12.
3 twoiey/ Weźmićie z ſobą ſłowá/ á náwroććie ſię ku Pánu/ mowćieß mu. Zac: 1. ✠ 4.
Odeym wßelką nieprawość á przyimi dobro/ á oddamy ćielce warg ná-
4 ßych. Aſſur nas nie zbáwi/ ná konie nie wśiędźiemy/ áni będźiem więcey
mowić. Bogowie náßy ſpráwy rąk náßych/ bo ſię nád onym ktory w to-
5 bie ieſt ośierocłáłym ſmiłuieß. Vzdrowię potárćia ich/ będę ie dobrowol-
6 nie miłował/ bo ſię odwroćiłá zápalczywość moiá od nich. Będę iáko
roſá Izráelowi/ będźie z ſiebie wypußczáć płod iáko Lilia/ y puśći ſię ko-
7 rzeń iego iáko Libánu. Poydą wzgorę gáłęźi iego/ y będźie iáko oliwá o-
8 zdobá iego/ á wonność iego by Libáńſka. Náwrocą ſię ktorzy ſiedzą w cie-
niu iego/ będą ſię żywić pßenicą/ y rozroſtą by winnicá/ pámiątká iego iá-
9 koby wino Libáńſkie. O Effráim k czemuß mi więcey báłwány? Ja
wyſłucham/ y będę go ia ſpráwował iáko Jodłę źieloną/ ze mnie owoc
10 twoy náleźion ieſt. Kto ieſt mądry á zrozumie te rzeczy? rozumny/ á bę-
dźie wiedźiał te rzeczy? Bo ſą proſte drogi Páńſkie/ á ſpráwiedliwi
będą nimi chodźić: ále przeſtępce powálą ſię ná nich.

☞ Koniec Ozeaſzá Proroká.

Proroctwo Ioelá Proroká.

Ioel Prorok piże o ſpuſtoßeniu ziemie Judſkiey cztermi plagámi. Nápominaiąc áby ſie ku Pánu Bogu lud Zydowſki náwrocił. Ma Kápitul 3.



Kápit: I.

¶ Ioel okázuiąc czterzy plagi ktoremi miáłá być Judſka ziemiá ſkarána/ vpomina á nawięcey Káptany ku płáczu/ poſtowi/ modlitwam/ lituiąc też y ſam tákiego ſpuſtoßenia.



Łowo Páńſkie ktore ſie ſtáło do Ioelá 1
ſyná Fátuelowego. Słuchaycie tego ſtárcy/ á bierz- 2
cie ſobie w vßy wßyſcy ktorzy mießkacie ná ziemi.
Jeſli ſie to ſtáło zá dni wáßych / álbo zá dni oycow
wáßych? Nád to ießcze y ſynom wáßym powiá- 3
daycie / á ſynowie wáßy ſynom ſwoim / á ſynowie
ich rodzaiowi drugiemu. Oſtátek czego nie ziádłá 4
gąſienicá/doiádłá ßáráńcza: á czego nie doiádłá ßá-
rańcza/ziadł chrząßcz/á oſtátek po chrząßczu/rdzá ſkáziłá. Ocućcie ſie piiá- 5
nicy/płączcie/á kwilcie wßyſcy ktorzy piiecie wino w ſłodkośći. Boć zgi-
nęło od vſt wáßych. Abowiem narod wtárgnął w ziemię moię/mocny y 6
niezliczony. Zęby iego iáko zęby lwie : y trzonowe iego / iáko v młodego
lwięćiá. Położył winnicę moię puſtynią/á figowe drzewo moie obłupił. 7
Obnáżywßy odárł ie/ y zárzucił/ zbielały gáłęzi iego. Płacz iáko pánná 8
przepáſana worem nád mężem młodośći ſwoiey. Záginęłá obiátá zbożna 9
y napoyna z domu Páńſkiego. Zálowáli kápłani ſłużebnicy páńſcy. Spu- 10
ſtoßona ieſt kráiná/ płákáłá ziemiá iż potłoczona ieſt pßenicá/pomießáne

ieſt

11 iest wino/wyschl oley. Záwstydzili sie oracze/kwilili winogrodnicy/nád
12 zbożem/ winem/ y ieczmieniem/ iż zginelo zniwo z rol. Winnicá záwsty=
dzoná iest/y figowe drzewo schorzálo. Ziárniste iáblká/y pálmá/y iáblon
y wszelkie drzewá polne poschly. Bo wyschlá iest rádość od synow ludz=
13 kich. Przepászcie sie/ á pláczcie kápláni / rzewno pláczcie wy ktorzy slu=
życie v oltarzá. Wnidźcie/leżcie ná worze slużebnicy Bogá moiego/ boć
14 zginelá z domu Bogá wászego zbożna y napoyna ofiárá. Poświacaycie
post/zzowcie zbor/zgromadzaycie stáre/wszystki obywátele ziemie do do= Infr: 2. ℣ 15.
15 mu Bogá wászego. Wolaycież do Páná: Ach/ách/ách/ dniowi/ boć iuż
blisko iest dzień Páński/ á iákoby spustoszenie od mocnego przyidzie. Izaż
16 nie przed wászemi oczymá pokármy záginely z domu Bogá nászego/wese=
17 le y rádość. Pognily dobytki w gnoiu swoim/zburzone sa stodoly/rozmio
18 táne sa spiżárnie / bo powiedlá pszenicá. Przecz ieczal dobytek/ ryczály
19 trzody stádá? Bo niemáia pástwy. Ale y trzody owiec wyginely. Ktobie
Pánie wolác bede/ábowiem ogień poiadl co pieknieysze rzeczy ná puszczy
20 á plomień popalil wszystkie drzewá kráiny. Ale y bestye polne iáko plác
ktory prágnie dzdzá niemálego/wzgladáli do ciebie: bo wyschly studnice
wod/á ogień pożárl co pieknieysze rzeczy ná puszczy.

Kápit: 2.

§ Każe oznáymić traba przyscie nieprzyiacielskie/y przywodzi lud ku poku=
cie/á náwroconym wielkie pofortunienie ná wszem obiecuie.

1 TRabćie w trabe ná Syonie/z pláczem krzyczćie ná
świetey gorze moiey/niech sie záfrásuia wszyscy obywátele zie=
2 mie. Bo przychodzi dzień páński/ á iuż blisko iest dzień ciemno=
ści y mroku/dzień chmurny y wichrowáty. Iáko zorzá rosplynelá sie nád
gorami/lud mnogi y mocny. Nie byl mu podobny od poczatku/ y po nim
3 nie bedzie do lat rodzáiá á rodzáiu. Przed obliczym iego ogień pożyráia=
cy/á zá nim paláiacy plomień. Iáko ogrod roskoszy ziemiá przed nim/á zá
4 nim pustynia puszczey / áni iest ktoby przed nim vciekl. Iáko poyzrzenie
końskie poyzrzenie ich: á iáko iezdni ták pobieża.
5 Iáko tárkoth wozow ná wierzchu gor wyskocza / iáko szum plomieniá
6 ogniá palacego slome/iáko lud mocny gotowy ku boiowi. Od oblicza ie=
7 go beda dreczeni ludzie/wszystkie twarzy obroca sie w gárniec. Iáko mo=
cni pobieża / iáko meżowie woienni wskocza ná mur. Meżowie po dro=
8 gách swoich beda chodzić / á nie vstapia od ściezek swoich. Zaden brátá
swego nie bedzie cisnal/wszyscy swym torem beda chodzić. Ale y okny be=
9 da wypádáć/á nie stluka sie. Do miástá wnida/po murze beda biegáć/ná Esa:13. ℣ 10.
10 domy wstapia/ okny beda wlázić/by zlodzieie. Od oblicza iego zadrżálá Eze:32. ℣ 7.
ziemiá/zruszyly sie niebiosa. Slońce y ksieżycz záćmily sie/ y gwiazdy zá= Infr: 3. ℣ 15. Mat:24. ℣ 29
11 wściagnely iásności swey. A Pan dal glos swoy przed obliczym woyská Mar: 13 ℣ 24
swego / bo bárzo wielkie sa obozy iego/ iż mocne/ y czyniace slowo iego. Luc: 21 ℣ 25.
Abowiem wielki iest dzień Páński/á bárzo strászliwy. A ktoż go znosi? A Isa:13. ℣ 6 & 9
12 ták teraz to mowi Pan: Náwroććie sie do mnie w zupelnym sercu wá= Iere: 30 ℣ 7.
13 szym/w poscie/y pláczu/y w lkániu. Y rozdzieraycie sercá wásze/á nie szá= Amo:5. ℣ 20 Soph:1. ℣ 15.
ty wásze / á náwroććie sie do Páná Bogá wászego. Boć iest dobrotliwy Psal: 85 ℣ 5.
y milosierny/ cierpliwy y mnogiego milosierdzia / y káiacy sie nád zlo= Ioan: 4. ℣ 2.
14 ścia. A kto to wie náwrocili sie/y odpuścili Bog/y zostáwili po sobie blo= Ioan: 3. ℣ 9.
15 gostáwienie? Zbożna y napoyna ofiárá Pánu Bogu nászemu. Trabcie w
16 trabe ná Syonie/poświacaycie post/zzywaycie zbor/zgromadzaycie lud/ Sup:1. ℣ 14.
poświacaycie kościol / zbieraycie stáre/ zgromadzaycie dziatki mále/ y te

ktore ieſzcze przy pierśiách. Niech wynidzie oblubieniec z łożá ſwego/á o-
blubienicá z namiotu ſwego. Miedzy kruchtą á miedzy ołtarzem będą płá- 17
káć káplani ſłużebnicy Páńſcy/á będą mowić: Przepuść Pánie/przepuść
ludu twemu/ á nie daway dziedzictwá twego ná vrągánie/ by nád nimi
mieli pánowáć narodowie. Czemuż mowią miedzy ludźmi. Gdźież ieſt
bog ich? Rozżalił ſie Pan ziemie ſwoiey/y przepuścił ludu ſwemu. Y od- 18
powiedział Pan/á rzekł do ludu ſwego: Oto ia ześlę wam zboże/y wino/ 19
y oley/y bedziecie iemi nápełnieni/á nie dam was wiecey ná pośmiech mie-
dzy narody. Y tego ktory od pułnocy ieſt/dáleko odżonę od was/á wypę- 20
dzę go do ziemie bezdrożney y puſtey/oblicze ieg przeciw morzu od wſcho-
du/á oſtátek iego áż do morzá oſtátniego. Y wznidzie ſmrod iego/á wſtą-
pi zgniłość iego/iż pyſznie czynił. Nie boy ſie ziemio/rozráduy á weſel ſie/ 21
boć wielmożnie Pan vczyni. Nie chćieycie ſie bać zwierzetá kráiny / boć 22
wzroſły ſliczności puſzczey/boć drzewo przynioſło owoc ſwoy/drzewo fi-
gowe y winnicá dáły vżytek ſwoy. A ſynowie Syonſcy ráduycie ſie/ y 23
weſelcie ſie w Pánie Bodze wáſzym: bo wam dał náuczyciela ſpráwie-
dliwości/ y każe ſpáść do was dżdżowi zaránkowemu y wieczornemu/
iáko y z początku. A będą gumná nápełnione zbożem / y będą práſy opły- 24
wáć winem / y oleiem. A náwetuie wam lat ktore poiádłá ſzáráncza/ 25
chrząſzcz/ y rdzá/ y gąſienicá/możność moiá wielka ktorąm zeſłał ná was.
A bedziecie ieść vżywáiąc / y bedziecie náſyceni/ á będziecie chwálić imię 26
Páná Bogá wáſzego/ktory z wámi dziwne rzeczy vczynił: y nie będzie lud
moy pohánbion ná wieki. Y będziecie wiedziec/ iż w pośrzodku Izráelá 27
ia ieſtem. A iż ia Pan Bog wáſz/á inego niemáſz/ y nie będzie pohánbio-
Isai: 44. ℣ 3. ny lud moy ná wieki. Y ſtánie ſie potym/wyleię duchá moiego ná wſzel- 28
Acto: 2. ℣ 17 kie ciáło / á będą prorokowáć ſynowie wáſzy/ y corki wáſze. Stárcowie
wáſzy będą miewáć ſny/y młodziency wáſzy będą widzenia widáć. Ale y 29
ná ſługi moie/y ná ſłużebnice moie/w one dni wyleię duchá moiego. A v- 30
Sup: 1. ℣ 10 czynię cudá ná niebie/ y ná ziemi/krew/ y ogień/ y párę dymową. Słońce 31
Infra: 3. ℣ 15. ſie we ćmy obroci/ á kſiężyc w krew: pierwey niżli przyidźie Páńſki dzień
Mat: 24. ℣ 29 wielki y ſtráſzliwy. Y będzie/ kożdy ktoryby wzywał imienia Páńſkiego/ 32
Luc: 21. ℣ 25 zbáwion będźie. Bo ná gorze Syonſkiey/y w Jeruzálem/będzie zbáwie-
Rōa: 10. ℣ 13 nie/iáko powiedźiał Pan/ y w oſtátkách ktore Pan wzowie.

Kápit: 3.

¶ Groźi Pan wielkie vtrapienie pogánom/ktorzy lud iego dręczyli/áże ie miał
ſądzić w padole Jozáphát/ſtudnicá z domu Páńſkiego wynidzie/y Zydow-
ſka ziemiá wiecznie będźie mieſzkána.

ABowiem oto w one dni/y ná on czás/ gdy náwro- 1
cę więźienie Judſkie/y Jerozolimſkie/zgromádzę wſzyſtkie na- 2
rody/y zwiodę ie do padołu Jozáffát. Y będę ſie tám z nim gá-
dáć o ludu moim/y o dziedzictwie moim Izráelſkim/ktore roſproſzyli mie-
dzy narody/y ziemię moię podzielili. A o lud moy rzucáli los/ y dáli dzie- 3
ćię do nierządnego domu/á dzieweczkę przedáli zá wino áby pili. Ale coż 4
mnie z wámi Tyrze/y Sydonie/y wſzyſtká gránico Páleſtyńſka? Izali ſie
wy nádemną pomśćićie? A ieſli ſie wy nádemną pomśćićie/ bárzo rychło
odwetuię wam ná głowę wáſzę. Abowię ſrebro moie y złoto zábráliśćie/ 5
y pożądliwe/ y co cudnieyſze rzeczy moie / wnieſliśćie do bożnic wáſzych.
A ſyny Judſkie/y ſyny Jerozolimſkie przedáliśćie ſynom Greckim/ábyśćie 6
ie co nadáley wyrzucili od gránic ich. Oto ia wzbudzę ie z mieyſcá onego 7
ná ktoreśćie ie záprzedáli/ á obrocę odpłátę wáſzę ná głowę wáſzę. Y zá-
przedam

8 przedam syny wásze / y corki wásze przez ręce synow Judskich. A záprze-
dádzą ie Sábeyczykom narodowi bárzo dálekiemu/iż Pan ták mowił.
9 Głoście to miedzy narody/ poświacaycie woynę/ zbudzcie duże. Nie-
10 chay wstąpią/ niech przystąpią wszyscy mężowie woienni. Skuycie pługi
wásze ná miecze/á motyki wásze ná włocznie. Słáby niechay mowi/że ia
11 iestem mocny. Wyskoczcie / á przydźcie wszyscy narodowie okoliczni/ y
12 zbierzcie się. Tám każe poledz Pan dużym mężom twoim. Niech powstá-
ną/y wstąpią narodowie do padołu Jozáffát/bo tám będę siedźiał/żebym Apo:14.✠15
13 sądził wszystkie narody okoliczne. Puśćcie sierpy/ bo się iuż dostáło żni-
wo. Chodźcie/á zeydźcie/boć iuż pełna iest prása/ przelewa się z pras/ bo
14 się rozmnożyłá złość ich. Lud/ lud w padole rozsiekania. Bowiem blisko
iest dzień Páński w padole rozsiekánia.
15 Słońce y miesiąc záćmiły się/ y gwiazdy záwściągnęły blásku swego. Supra 2. ✠ 10. & 31.
16 A Pan z Syonu będzie ryczał/ y z Jeruzálem wyda głos swoy. A zruszą
się niebá y źiemiá/á Pan przedśię nádźieiá ludu swego/y mocność synow Iere:25. ✠ 30
17 Jzráelskich. A będziecie wiedźieć/iż ia Pan Bog wász/mieszkáiący ná Sy- Amo:1. ✠ 2.
oniе/ná gorze świętey moiey. Y będźie Jeruzálem święte/ á obcy niepoy-
18 dą przez nie więcey. Y stánie się w on dzień/ będzie z gor kápáć słodkość/ Amo:9.✠13
z pagorkow popłynie mleko/á wszystkiemi zrzodły Judskiemi pocieką wo-
dy. A studnicá z domu páńskiego wynidźie / á odwilży strumień ćiernio-
19 wy. Egipth w spustoszeniu będzie/á Jdumea w puszczą zátrácenia: zá to iż
niepráwie czynili przeciwko synom Judskim / á przelewáli krew niewin-
20 ną w źiemi swoiey. A w Judskiey źiemi ná wieki będzie mieszkano / y
21 w Jeruzálem do rodzáiu á rodzáiu. Y oczyszczę krew ich/ktoryiem był
nie oczyścił/ á Pan będzie mieszkał ná Syonie.

☞ Koniec Joelá Proroká.



Proroctwo Amosá Proroká.

Ten pisze o złościách Zydowskich y Pogáńskich/o przyszłym gniewie
y pomście Bożey/náwodzi ku pokucie/ y opowiáda náprawie-
nie konieczne. Ma Kápitul dziewięć.

Kápit. I.

§ Czás prorokowánia Amosá Proroká/ pomstá Páńska ná kráiny Dámá-
szku/Filistynow/Thyru/Jdumey/ y synow Ammon.



1 Słowá Amosá/ktory był miedzy pásterz-
mi Tekue/ ktore widźiał nád Jzráelem zá dni Ozy-
ászá krolá Judskiego/ y zá dni Jeroboámá syná Jo- Zac: 14 ✠ 5:
ásá krolá Jzráelskiego/ przede dwiemá láty drżenia Iere: 25 ✠ 30
2 źiemie. Y rzekł : Pan z gory Syonu będzie ryczał/ Ioel 3. ✠ 16.
á z Jeruzalem wyda głos swoy. Y rzewno płákáły
ochędożne rzeczy pásterskie/y wyschł wierzch Kár-
3 melu. To mowi Pan: Nád trzemi złościámi Dá-
mászkowemi / y nád cztermi nie náwrocę go / przeto iż młocili żeláznemi
4 wozy Gáláád. Aześlę ogień ná dom Azáelow/y pożrze domy Benádábo-
5 we. A zetrę regiel Dámászkow / y wytrácę przemieszkawáiącego z polá
Bálwán-



Báłwáńſkiego/y trzymáiąceg berło z domu roſkoſzy. A będzie przenieſion
lud Syriyſki do Cyrenen/mowi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi zło= 6
ściámi Gázy/y nád cztermi nie náwrocę iey: przeto że przenieſli więźienie
doſkonáłe/áby ie zámkneli w Idumey. A zeſle ogień ná mur Gázy/y pożrze 7
domy iego. Y wytrácę obywátelá z Azotu/y trzymáiącego berło z Aſkálo= 8
ná. Y obrocę rękę moię nád Akkaron/ y wyginie oſtátek Filiſtynow/ mo=
wi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi złościámi Tyru/y nád cztermi nie 9
náwrocę go: przeto iż zámkneli więźienie doſkonáłe w Idumeiey / á nie
wſpomnieli ná przymierze bráterſkie. A zeſlę ogień ná mur Tyrſki / y po= 10
pali domy iego. To mowi Pan: Nád trzemi złościámi Edom/ y nád 11
czterzmi nie náwrocę go: przeto iż prześládował mieczem brátá ſwego/
y zgwałcił miłoſierdzie iego/y dźierżał długo pierzchliwość ſwoię/ á zá=
gniewánie ſwoie miał w ſobie áż do końcá. Spuſzczę ogień ná Themán/ 12
á popali domy Bozry. To mowi Pan: Nád trzemi złościámi ſynow 13
Ammon/y nád cztermi nie náwrocę go: przeto iż rozcinał brzemienne w
Gáláád ku roſprzeſtrzenieniu gránic ſwoich. A podniecę ogień ná murze 14
Rábbá/y pożrze domy iego w krzyczeniu w dzien woyny/y w wichrze/w
dźień zruſzenia. Y poydźie Melchon do więźienia ſam/y kſiążętá iego ſpo= 15
łu/mowi Pan.

Kápit. 2.

Pomſtá Páńſka nád Moáb/Judá/y Izráelem/á tym grozi tákowe wytrácenie
ktoremu vyść nie będą mogli/że wziąwſzy wielkie dobrodźieyſtwá od Páná/
niebyli tego wdźięczni/á owſzem zakon iego odrzucili.

TO mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Moáb/ y 1
nád cztermi nie náwrocę go: przeto że ſpalił kośći królá Idu=
meyſkiego áż ná popioł. A ſpuſzczę ogień ná Moáb/y pożrze do= 2
my Karyoth/y zdechnie od dźwięku Moáb/od brzmienia trąby/á wytrá 3
cę ſędźiego z pośrzodku iego/y wſzyſtkie kſiążętá iego wybiię z nim poſpo=
łu/mowi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Judſkiemi y 4
nád

nád czterymi nie náwrocę go/przeto że odrzucił zakon Páńſki/ y przykazá-
nia iego nie ſtrzegł: bo ie oſzukáli Báłwáni ich/zá ktoremi byli odeſzli oy-
5 cowie ich. A ſpuſzczę ogien ná Judę/y wypali domy Jerozolimſkie.
6 To mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Jzráelſkiemi/ y nád czterymi nie
náwrocę go/zá to iż przedał zá ſrebro ſpráwiedliwego/á vbogiego zá bo-
7 ty. Ktorzy ſkruſzáią bárziey niż proch ziemſki głowy vbożuchnych/á dro-
gi pokornych ludźi tępią: á ſyn y oćiec iego ſzli do dzieweczki/áby zgwał-
8 ćili świętę imię moie. A ná ſzátách záſtáwnych legáli wedle káżdego oł-
9 tarzá/ y wino potępionych pijáli w domu Bogá ſwego. Gdyżem ia wy- Nũe: 21. v. 24
korzenił Amorreuſzá od oblicza ich/ktoreg wyſokość/wyſokość Cedrow: Deuter: 2. v.
był też dużym iáko dąb/á ia ſtárłem owoc iego ná wierzchu/á korzenie ie- 24. & 31.
10 go z dołu. Ja ieſtem ktorym wam to ſpráwił ábyśćie wyſzli z Egiptu. Y Exo: 14 v. 22
wodziłem was po puſzczey czterdzieśći lat/ ábyśćie oſiedli ziemię Amor- Deut: 8. v. 2.
11 reuſzow. Y wzbudziłem/ niektore z ſynow wáſzych ná Proroki/y z mło-
dziencow wáſzych Názáreyczyki. Azá nie ták ieſt ſynowie Jzráelſcy/ mo-
12 wi Pan? A ſzynkowáliśćie Názáreyczykom wino/ y Prorokom roſkázo-
13 wáliśćie/ ták mowiąc: Nie prorokuyćie. Otoż ia będę zgrzytał ná was/
14 iáko wieć ſkrzypi woz bárzo náłożony śiáná. Y zginie vćieczká od prętkie-
go/ á mocny nie będźie miał śiły ſwoiey/ y duży nie zbáwi duſze ſwoiey:
15 á ten ktory trzyma łuk/nie oſtoi ſię/y prętki nie záchowa ſię nogámi ſwemi
16 áni ten ktory wśiáda ná koniá záchowa duſze ſwoiey. Y śmiáłego ſercá
mąż/miedzy mocnemi nági vćiecze w on dźień/ mowi Pan.

Kápit. 3.

§ Pomſtá Boża ná lud Jzráelſki/że drogi Boże porzućili/
y o ſkáżeniu ich Bałwanow.

1 SŁuchayćie ſłowá ktore mowił Pan o was ſynowie
Jzráelſcy/ o wſzyſtkim narodźie ktorym wywiodł z ziemie E-
2 giptſkiey/ mowiąc: Jednom tylko was poznał ze wſzech naro-
dow ziemſkich: á przeto też náwiedzę ná was wſzyſtkie nieprawośći wá-
3 ſze. Izaż będą dwá poſpołu chodźić/nie będąli zgodni? Izaż będźie Lew
4 ryczał w leśie/ máiąc łup ſwoy? Izaż lwię wyda głos z łożyſká ſwego/
5 gdy co poima? Zali wpádnie ptak w śidło záſtáwione ná ziemi bez ptá-
6 ſzniká? Odeymąli śidło z ziemie pierwey niż co vwiążnie? Gdy trąbá zá-
brzmi w mieśćie/zaż ſię lud nie przelęknie? Izaż będźie co złego w mieśćie
7 ktoregoby Pan nie vczynił? Abowiem nie vczyni Pan Bog ſłowá/áż pier-
8 wey obiáwi táiemnice ſwoie ſługam ſwoim Prorokom. Lew będźie ry-
czał/ ktoż ſię nie będźie bał? Pan Bog mowił: Ktoż nie będźie proroko-
9 wał? Ogłaſzaycie to w domiech Azotſkich/y w domiech ziemie Egipt-
ſkiey/á mowćie: Zchodźćie ſię ná gory Sámáriyſkie/ á oglądayćie ſzaleń-
ſtwá mnogie w pośrzodku iey/ y te ktorzy potwarz ćierpią w táiemnych
10 gmáchách iey. A nieumieli czynić nic práwego/ mowi Pan: Skárbiąc
11 nieprawość/y łupieſtwá w domiech ſwoich. Przetoż to mowi Pan Bog:
Vćiśniona y oblężona będźie ziemiá / y będźie z ćiebie zdárta moc twoiá/
12 á rozerwáne będą domy twoie. To mowi Pan: Jáko gdyby wyrwał
páſterz z páſzczeki lwiey dwie goleni/álbo kray vchá. Ták będą wyrwáni
ſynowie Jzráelſcy/ktorzy mieſzkáią w Sámáryey w kąćie łożká/y ná koł-
13 drze Dámáſzkowey. Słuchayćie/á oświadczayćie w domu Jákobowym
14 mowi Pan Bog záſtępow/ iż w on dźień gdy pocznę náwiedzáć przeſtę-
pſtwá Jzráelſkie/náwiedzę y nań/y ná ołtarze Bethelſkie. A będą obćięte
rogi

rogi v ołtarzá/ y vpádną ná ziemię. Y pokáżę dom zimny z domem letnim/ 15
á záginą domy z kości słoniowych/ y będą rozmiotáne wiele domow/ mo-
wi Pan.

Kápit: 4.

¶ Grozi żonam ludzi mocnych/ pod imieniem krow/ groźbą chce przywieść
syny Izráelskie ku náwroceniu do Páná BOGA swego.

SLucháyćie słowá tego krowy tłuste/ ktore iesteście 1
ná gorze Sámáriyskiey/ kthore potwarzacie niedostáteczne/ á
przelámuiecie vbogie/ ktore mowicie pánom wászym/ przynie-
ście á będziemy pić. Przysiągł Pan BOg w Swiątnicy swoiey/ że oto 2
dni przyidą ná was/ á będą was podnośić ná drzewcách/ á ostátki wásze
w gárncách wráiących. A z skrytemi dziurámi wynidzie iedná do dru- 3
giey/ á będźiecie wyrzucone do Armon/ mowi Pan.
Chodźcież do Betel/ czyńcież tam bezbożnie/ do Gálgálá á rozmnażay- 4
cie przestępstwo/ y ofiáruycie po ránu ofiáry wásze/ przez trzy dni dziesię-
ćiny wásze. Ofiáruyćież też z kwászonego chwałę/ á názywayćie dobro- 5
wolne ofiáry/ y zwiástuyćie/ boście tego chcieli synowie Izráelscy/ mowi
Pan BOG. Zatydże y ia dałem wam stretwienie zębow we wszech miá- 6
stach wászych/ y niedostátek chlebá po wszystkich mieyscách wászych/ á nie
náwrocilíście sie do mnie/ mowi Pan. Jam też zákazał dżdżowi do was 7
gdy ieszcze trzech miesiecy niedostawáło do żniwá/ y dżdżyłem ná iedno
miásto/ á ná drugie miásto nie puścilem dżdżá/ iedná częśc dżdżem iest po-
laná/ á część ná kthorąm dżdżá nie dał/ vschłá. A zeszły sie dwie y trzy 8
miástá do iednego miástá áby pili wodę/ y nienásycili sie/ á nie náwroci-
Agg: 2. ℣ 18 liśćie sie do mnie/ mowi Pan: Karałem was wiátrem pálącym y rdzą 9
mnostwo ogrodow wászych/ y winnic wászych/ Oliwne sády wásze/ y fi-
gowe ogrody wásze gąsienicá obiádłá/ á nie przywrociliśćie sie do mnie/
mowi Pan. Posłałem ná was mor ná drodze Egiptskiey/ pobiłem przez 10
miecz młodzieńce wásze/ áż do poimánia koniow wászych/ y kazałem wstą-
pić smrodom obozow wászych w nozdrzá wásze/ á nie przywrociliśćie sie
Gen: 19. ℣ 24 do mnie/ mowi Pan. Wywrociłem was/ iáko wywrocił Bog Sodomę 11
y Gomorrę/ y stáliśćie sie iáko głownia porwána z ogniá/ á nie náwroci-
liśćie sie do mnie/ mowi Pan. A przeto toć tobie vczynię Izráelu: á gdyć 12
to iuż vczynię/ nágotuy sie wynić w drogę przećiwko Bogu twemu/ o I-
zráelu. Bo oto ten ktory czyni gory/ y stwarza wiátry/ y oznaymia czło- 13
wiekowi wyrok swoy/ ktory czyni zárankową mgłę/ y chodźi po wysoko-
śćiách ziemskich/ Pan BOG zastępow imię iego.

Kápit: 5.

¶ Żáluie vpadu Izráelskiego/ wzywáiąc ie ku szukániu Páná Bogá/ áby ták mogli
vyść karánia zá grzechy swoie/ odrzucá od siebie ich świętá y ofiáry.

SLucháyćie tego słowá/ ktore ia ná was podnoszę z 1
żálobnego nárzekánia. Dom Izráelski vpadł/ á nie wskorá by 2
miał powstáć. Pánná Izráelska porzucona iest ná ziemię swo-
ię/ nie mász ktoby ią podniosł. Abowiem to mowi Pan Bog: W mieście 3
z ktorego wychodziło tysiąc/ zostánie w nim iedno sto/ á z ktorego wycho-
dźiło sto/ zostánie w nim dziesięć/ w domu Izráelskim.
Bo to mowi Pan BOG domowi Izráelskiemu: Szukayćie mię á bę- 4
dźiecie żyć. A nie szukayćie Bethel/ y do Gálgálá nie wchodźćie/ y do Ber- 5
sábee nie poydźiecie/ bo Gálgálá poimáne będźie powiedźiono/ y Bethel
będźie

6 bedźie niepożyteczne. Szukaycie Paná/ á bądźcie żywi/ by lepak nie go-
rzał iáko ogień dom Jozefow/ y ſpali/ á nie bedźie ktoby zágáśił Bethel.
7 Ktorzy obrácacie w piołun ſąd/ y ſpráwiedliwość ná źiemi zoſtáwiacie.
8 Ktory czyni woz niebieſki/ y koſę: ktory obráca ćmy w iáſne záránie/ y kto-
ry odmienia dźień w noc: ktory wzywa wod morſkich/ y wylewa ie ná Infr: 9. ✠ 6.
9 oblicze źiemie. Pan imię ieſt iego. Ktory ſię vśmiecha ſpuſtoßeniu od
10 mocnego vczynionemu/ á ſpuſtoßenie ná mocarzá przynośi. W nienawi-
śći mieli tego ktory ie karał w bronie/ á tego ktory doſkonále rzeczy mo-
11 wił/ w obrzydnośći mieli. A przeto iżeśćie rozdźieráli miedzy ſobą vbo-
giego/ y korzyść co lepßą bráliśćie od niego. Domy z kámienia kwádra- Soph: 1. ✠ 13.
towego budowáć bedźiećie/ á nie bedźiecie w nich mießkáć. Winnice nai-
12 milße bedźiecie ßczepić/ á nie bedźiecie z nich winá pić. Bom poznał wie-
le złośći wáßych/ y duże grzechy wáße. Nieprzyiaciele ſpráwiedliwego
13 biorący dáry/ á vbogie tłumiąc w bronie. A dla tego roſtropny bedźie w
14 on czás milczał/ bo czás zły ieſt. Szukaycie co ieſt dobrego/ á nie co złego/
byśćie byli żywi: y bedźie Pan Bog záſtępow z wámi/ ták iákośćie mo-
15 wili. Mieycie złe w nienawiśći/ á miłuycie co dobrego/ á poſtánawiay- Rōa: 12. ✠ 9
ćie w bronie ſądy. Owa snadź ſmiłuie ſię Pan Bog záſtępow nád oſtát- Pſal: 96. ✠ 10
16 kámi Jozeffowemi. A przeto to mowi Pan Bog záſtępow pánuiący/ po & 33. ✠ 15.
wßyſtkich vlicách płacz/ á po wßyſtkich mieyſcách ktore ſą zewnątrz be- & 30. ✠ 27.
dźie mowiono: Biádá/ biádá. Y wzową oraczá ku żáłośći/ á ku płáczli-
17 wemu nárzekániu te ktorzy vmieią płákáć. A po wßyſtkich winnicách be- Iſaiæ: 13. ✠ 6
dźie płácz/ bowiem poydę pośrzodkiem ćiebie/ mowi Pan. & 9.
18 Biádá pożądáiącym dniá Páńſkieg°: Coż wam po nim? dźień ten Páń- Iere: 30. ✠ 7.
19 ſki ćiemność á nie świátłość. Jáko gdyby vćiekał mąż przede lwem/ á ná- Ioel 2. ✠ 11.
padłby ná niedźwiedźiá/ á wßedßy do domu/ podpárłby ſię ręką ſwą ná Soph: 1. ✠ 15.
20 śćiánę/ y vkąśiłby go wąż. Izaż nie ćiemnośći dźień Páńſki/ á nie świá- Iſaiæ 1. ✠ 11.
21 tłość/ y mrok/ á nie bláſk w nim? Mam w nienawiśći/ y odrzućiłem świę- & 14.
22 tá wáße/ y nie bede przyimował woniey zborow wáßych: co ieſli mi be- Iere: 6. ✠ 20
dźiećie ofiárowáć zapálne ofiáry/ y dárow wáßych nie przyimę/ y ná obie- Mala: 2. ✠ 12
23 tnice tucznych rzeczy wáßych nie weyźrzę. Odeym odemnie zgiełk pieśni
24 twoich/ áni pioſnek regałow twoich bedę słuchał. Y obiáwiony bedźie iá-
25 ko wodá ſąd/ á ſpráwiedliwość iáko ſtrumień mocny. Izażeśćie mi ofiá- Act: 7. ✠ 42.
ry z bydląt y z mąki ofiárowáli ná puſzczey przez czterdźieśći lat/ domie I-
26 zráelſki? y nośiliśćie namiot Molochowi Bogu wáßemu/ y obraz bał-
wánow wáßych/ gwiazdę Bogá wáßego/ ktorycheśćie ſobie náczynili/
27 ábyśćie im cześć á chwałę dawáli. A przeto każę ſię wam prowádźić zá
Dámáßk/ mowi Pan: Bog záſtępow imię iego.

Kápit: 6.

¶ Grozi Pan pyßnym/ y roſkoßnym zátrácenie/ y záprowádzenie poſpołu
y z innym ludem Izráelſkim/ ktorego ſię pychą brzydźi.

1 Biádá wam ktorzy ieſteśćie bogáći ná gorze Syon
á duffácie w gorę Sámáryiſką: co czelnieyßy/ á głowy ludźi/ Luc: 6. ✠ 24.
2 wchadzáiący z wielką pompą do domu Izráelſkiego. Idźcieß
do Chálánne y oglądaycie/ á ztámtąd idźcie do Emáth wielkieg°. Y wſtą-
pćie do Geth Páleſtyńſkiego/ y do co lepßych króleſtw ich/ ieſli ßerßa ieſt
3 gránicá ich niż gránicá wáßá. Ktorzy ieſteśćie odłączeni na dźień zły/
4 y przybliżacie ſię do ſtolcá niepráwośći. Ktorzy ſpićie ná łożách ſłonio-
wych/ y buiaćie w pośćielách wáßych. Ktorzy iadaćie báránká z trzody/
5 y ćielce z pośrzodku ſtádá. Ktorzy przyſpiewawaćie przy árfie. Jákoby

Dawid zdáło sie im żeby mieli instrumenty rozmáitey muzyki. Pijąc wi- 6
no z czasz/y co lepszą máścią námázáni: ánić sie nie vżalili z zetrzenia Jo-
zeffowego. A przeto teraz poprowádzą sie ná przodku przeprowadzáią- 7
cych sie/y będzie odięte spiknienie buynych. Przysiągł Pan ná duszę swo- 8
Iere: 51. ✠ 14 ie/ mowi Pan Bog zastępow. Bárzo sie brzydzę pychą Jákobową/y do-
my iego mam w nienawiśći/y wydam miásto z obywátelmi iego. Zostá- 9
nieli dziesięć mężow w iednym domu/y ci pomrą. Y weźmie go bliski ieg/ 10
y spali go/áby wyniosł kośći z domu. Y rzecze onemu ktory we wnętrznych
gmáchách iest/zali ieszcze kto przy tobie iest? A odpowie/koniec iest. Y rze- 11
cze mu: Milcz/y nie wspominay imienia páńskieg. Bo oto Pan przykazał 12
y skarze dom więtszy vpády/ á dom mnieyszy zrysowánim. Izaż mogą 13
konie biegáć po skáłách/ álbo możeli być orano báwołmi? Izeście obroci-
li sąd w gorzkość/á owoc spráwiedliwośći w piołun. Ktorzy sie kochacie 14
w niczym: ktorzy mowicie: Izażesmy nie w mocy nászey wzieli sobie rogi?
Abowiem oto ia wzbudzę ná was domie Izráelski/mowi pan Bog zastę- 15
pow: Narod/ á zetrze was od weśćia Emáth/ áż do strumienia pusczę.

Kápit: 7.

¶ O záwiedzieniu do więzienia ludu Izráelskiego/iáko báłwáński ksiądz odgá-
niał Proroká áby nieprorokował/á iáko mu ná to odpowiedź dał.

TO mi vkazał Pan Bog. A oto tworcá száráńczey 1
ná początku wschodzących traw wieczornego dżdżá/ á oto po
wieczornym wrastáłá trawa po pokośiech krolewskich. A stáło 2
sie gdy przestáłá ieść trawy ziemie/ rzekłem: Pánie Boże bądź miłościw
proszę cie/ ktoż wzbudźi Jakobá/ boć máluczki iest? Smiłował sie Pan 3
nád tym/y nie będzie tego/rzekł Pan. To mi vkazał Pan BOG: A oto 4
wzywał sądu do ogniá Pan Bog/y spálił przepáść mnogą/y ziadł pospo-
łu część. Y rzekłem/Pánie Boże vspokoy sie proszę cie. Ktoż wzbudźi Ja- 5
kobá/bo málutki iest? Smiłował sie Pan nád tym/ ále y to nie będzie/mo- 6
wi Pan Bog. To mi też vkazał Pan BOg: A oto Pan stoiący ná mu- 7
rze potynkowánym/ á w ręce iego kiellá murárska. Y rzekł Pan do mnie: 8
Co ty widźisz Amos? Y rzekłem: Kielle murárską. Y rzekł Pan: Oto ia
położę kielle w pośrzod ludu mego Izráelskiego/ nie będę go więcey tyn-
kował. A będą poburzone wysokośći báłwáńskie/y poświecenia Izráe- 9
lowe będą spustoszone/y oborzę sie ná dom Jeroboámow z mieczem. Tedy
posłał Amazyász kápłan Bethelski do Jeroboámá krolá Izráelskiego/mo- 10
wiąc: Przećiwić sie Amos w pośrzod domu Izráelskieg/ nie będźie mocz
ziemia znośić wszytkich mow iego. Abowiem ták mowi Amos: Od mie- 11
czá vmrze Jeroboám/ á lud Izráelski poimány będąc záprowádźi sie z zie-
mie swoiey. Y rzekł Amázyás do Amosá: Ty kthory widźisz/ idź á vćie- 12
kay do ziemie Judskiey/iedzże tám chleb/y prorokuy tám/á w Betel niech- 13
ciey więcey prorokowáć: bo poświecenie krolewskie iest/y dom krolestwá
ieg. Odpowiedźiał Amos y rzekł do Amázyaszá: Nie iestem prorok/áni 14
iestem syn prorocki/ále pástuchá ia iestem obrywáiąc figi polne. A wziął 15
mie Pan Bog/gdym chodźił zá trzodą/ y rzekł Pan do mnie: Idź/proro-
kuy przećiwko ludu memu Izráelskiemu. Y teraz słuchay słowá páńskiego. 16
Ty powiádasz: Nie będźiesz prorokował nád Izráelem/y nie będźiesz mo-
wił przećiwko domowi báłwáńskiemu. Przeto to mowi pan: Zoná twoiá 17
w mieśćie będźie nierządu pátrzyć/ á synowie twoi/y corki twoie od mie-
czá pomrą/á ziemiá twoiá powrozkiem będźie rozmierzona. A ty w ziemi
splugáwioney vmrzesz/y Izráel poimány wynidźie z ziemie swoiey.

Kápit.

Kápit: 8.

¶ Grozi Pan pomste ludu tákomemu/o záćmieniu słońcá/y odmie-
nienie swiat w żáłobe/ y o głodźie słowá BOżego.

1 TEmi rzeczy vkázał Pan BOG: A oto oseká iá-
2 błonna. Y rzekł: Co ty widziß Amos. Y rzekłem: Oseke iáblon-
ną. Tedy rzecze Pan do mnie: Przyßedł koniec ná lud moy J-
3 zráelski. Nie dopußcze sie wiecey bym go miał przeminąć. A bedą skrzy-
pieć zawiásy kościelne w on dźień/mowi Pan Bog. Wiele ich pomrze/ná
4 wßelkim mieyscu bedźie rozrzucone milczenie. Słuchaycie tego ktorzy
źcieracie vbogiego / y czynicie to áby vstáli niedostáteczni ná źiemi / mo-
5 wiąc: Kiedy przeminie miesiąc/y rosprzedamy towáry/á Sobotá: y ot-
worzemy zboże/ ábysmy vmnieyßyli miáry/ á podwyßyli syklow/ á pod-
6 rzućimy wagi niespráwne: ábysmy osiedli zá srebro niedostáteczne/á vbo-
7 gie zá boty/y otreby ze zboża ábysmy przedáli. Przysiągł Pan przećiwko
8 pyße Jákobowey/iż nie zápomnie áż do końcá wßystkich spraw ich. Záli
dla tego nie porußy sie ziemiá/á nie bedźie płákał wßelki obywátel iey? y
wstąpi iáko wßelka rzeká/y bedźie wyrzucon/ á spłynie iáko potok Egip-
9 ski. Y bedźie w on dźień/mowi Pan: Zaydźie słońce o południu/y każe
10 sie záćmić źiemi w iásny dźień. Y obrocę swietá wáße w żáłobe/y wßyst- Iere: 15. ✗ 9.
kie piosnki wáße w płácz. Y wewlokę ná wßelki grzbiet wáß wor/á ná Tob: 2. ✗ 6.
wßelką głowe łysinę. Y położę ią iáko żáłobę iedynaczká/y ostáteczne rze- 1. Mac: 1 ✗ 41
11 czy iey iáko dźień gorzki. Oto dni przychodzą/mowi Pan: A wypußczę
głod ná źiemie. Ale nie głod chlebá / áni prágnienie wody/ ále słuchánia
12 słowá Bożego. A porußą sie od morzá do morzá/y od pułnocy áż ná ws-
chod słońcá bedą krążyć ßukáiąc słowá Páńskiego / á nie naydą go. Ná
13 on dźień záginą piekne pánny/ y młodźiency od prágnienia. Ktorzy przy-
14 sięgáią w występku Sámáryey/ á mowią: Żywie Bog twoy Dan/ y ży-
wie drogá Bersabee. A powálą sie/y nie powstáną wiecey.

Kápit: 9.

Grozi sie Pan ták spustoßyć złosliwe/że żaden vść nie bedźie mogł/wßákoż potym má
wzbudźić dom Dawidow/á więźienie Jzráelskie wywieść z wielkim ich ßczęśćim

1 WIdziałem páná stoiącego ná ołtarzu/ten mi rzekł:
Vderz w zawiásę / á niech sie zátrzesą odrzwie. Abowiem łá-
komstwo ná głowie wßystkich/y ostátniego z nich mieczem zá-
biję. Nie bedą mogli vćiekáć / vćieką drudzy: ále żaden nie bedźie zácho-
2 wan ktory vćiecze. By też zbiegli áż do piekłá/y ztámtąd ie reká moiá wy- Psal: 138.
3 wiedźie: áby też wstąpili y do niebá/y ztámtąd ie stárgnę. Aby sie też po-
kryli ná wierzchu Kármelu/ztámtąd pilnie ßukáiąc wezmę ie. Aby sie też
skryli od oczu moich w głębokość morską/roskażę wężowi/á tám ie záie. A
4 odeydą li do więźienia przed nieprzyiacioły swemi/tám roskażę mieczowi Iere: 44. ✗ 11
5 á zábiie ie: y włożę oczy swe ná nie ná złe/á nie ná dobre. A Pan Bog zá-
stepow/ktory sie dotyka źiemie/á oná vsycha: y bedą żáłosliwi wßyscy kto-
rzy mießkáią ná niey. Y wstąpi iáko potok wßelki/á spłynie iáko rzeká E-
6 giptska. Ktory buduie w niebie wstępienie swoie/á snopek swoy ná źie-
mi vgruntował: ktory wzywa wod morskich / y wylewa ie ná wierzch Sup: 5. ✗ 8.
7 źiemie/Pan imie iego. Zaß nie iáko synowie Murzynscy wy iestescie mi/
synowie Jzráelscy/mowi Pan? Zażem nie Jzráelowi kazał wynisć z źie-
mie Egiptskiey/ y Pálestyny z Káppádocyey/ y Syriyczyki z Cyreny?
8 Oto oczy Páná Bogá nád krolestwem grzeßącym/á zetrę ie z oblicza źie-

mie. Wszákoż iednák ścieráiąc nie zetrę domu Jákobowego/ mowi Pan.
Bo oto ia roskażę / á stłukę we wszech narodziech dom Jzráelski/ iáko się 9
tłucze pszenicza w rzeszecie/á nie vpádnie kámyk ná ziemię. Od miecza po- 10
mrą wszyscy grzesznikowie ludu moiego : ktorzy powiedáią/nie przybliży
Actu.15.✠.16. się/á nie przyidzie ná nas złe. W on dzień/wzbudzę przybytek Dawidow 11
ktory vpadł : y zbuduię znowu zrysowánia murow iego/ á co się obáliło/
odnowię záśię. A zbuduię go zás iáko zá dawnych dni/áby posiedli ostátki 12
Jdumeyskie / y wszystkie narody : przeto iż wzywano iest imię moie nád
nimi/mowi Pan/ktory czyni te rzeczy. Oto dni nádchodzą/ mowi Pan: 13
Ioel 3.✠.18. Y poima oracz żeńcá/ á ten ktory iágody winne tłoczy/ośiewácza. Y po-
płynie z gor słodkość / á wszystkie pagorki dobrze spráwione będą. A ná- 14
wrocę iectwo ludu moiego Jzráelskiego/y pobuduią miástá puste/y będą
w nich mieszkáć/y będą winnice szczepić/ á będą wino z nich pić : y naczy-
nia ogrodow/á będą pożywáć owocow ich. Y wszczepię ie ná ziemi 15
ich/y nie wyrwę ich więcey z ziemie ich/ ktorąm dał im/
mowi Pan BOG twoy.

☞ Koniec Proroctwá Amosá Proroká.

Proroctwo Abdiaszá Proroká.

¶ Prorokuie przeciw okrućieństwu Edomskiemu.



Kápit:

Kápit: I.

¶ Prorokuie wytrácenie Idumeyczykom / ktorzy trapili y pośmiewáli ſie z ſynow Izráelſkich / ktorzy potym záś przywiedzieni opánuia one co ie trapili.



1 Idzenie Abdiáſzowo. To mowi PAN Bog do Edom: Słyſzenie ſłyſzeliſmy od Páná / á poſłá do narodow poſłał. Wſtáńcie / á powſtáńmy Ier:49. ℣ 14.
2 przeciwko niemu ku boiowi. Otom cie dał málutkim miedzy narody / y ieſteś ty bárzo wzgárdzony.
3 Pychá ſercá twego vniosłá cie mieſzkáiącego w rozpádlinách ſkálnych / podwyżſzáiącego ſtolec twoy / ktory mowiſz w ſercu twoim: Ktoż mie ściągnie
4 ná ziemie? Byś ſie też wzbił wzgore iáko Orzeł / ábyś też miedzy gwiazdámi záwieſił gniazdo twoie / y ztámtąd cie zćiągne / mowi Pan. By złodzieie weſzli do ciebie / álbo y łotrowie w nocy / iákobyś był zámilczał? záliby nie nákrádli ſobie doſtátek? By ci ktorzy winnice zbieráią weſzli by Ier:49. ℣ 16.
5 dzieie weſzli do ciebie / álbo y łotrowie w nocy / iákobyś był zámilczał? záliby nie nákrádli ſobie doſtátek? By ci ktorzy winnice zbieráią weſzli by-
6 li do ciebie / záliby przynamniey iednego groná nie zoſtáwili tobie? Iákoż
7 wybádáli Ezau / y wyſłádowáli táiemne rzeczy iego? Aż do gránic wypuścili cie wſzyſcy meżowie przymierza twego / naigrawáli ſie z ciebie. Wzieli moc przeciwko tobie meżowie pokoiu twego / ktorzy iadáią z tobą / záſtáwiáią záſádzki ná cie. Nie máſz w nim roſtropnośći.
8 Izaſz nie w on dzień mowi Pan / zátráce medrce z Idumey / y roſtropność z gory Ezau? Isa: 29. ℣ 14.
9 noſć z gory Ezau? Y będą ſie bać mocni twoi od południa / áby zginął
10 mąż z gory Ezau. Dla tego zábicia / y dla niepráwośći przeciwko brátu twemu Iakobowi / okryie cie pohánbienie / y zginieſz ná wieki. W dzień Gen:27. ℣ 42
11 kiedyś ſtał przeciwko niemu / kiedy poymowáli obcy woyſko iego / á cudzoziemcy wchadzáli w brony iego / á nád Ieruzálem miotáli los / tyś też był
12 iáko ieden z nich. A nie będzieſz gárdźić w dzień brátá twego / w dzień pielgrzymowánia iego. Ani ſie będzieſz weſelił nád ſyny Iudſkiemi w dzień zátrácenia ich. Y nie będzieſz wielmożyć vſt twoich w dzień vćiſku.
13 Ani wnidzieſz w bronę ludu mojego w dzień vpádu ich. Y nie będzieſz gárdził y ty we złych rzeczách iego / w dzień ſpuſtoſzenia iego. Ani będzieſz
14 wyſłan przeciwko woyſku iego w dzień ſpuſtoſzenia iego. Ani będzieſz ſtał w wyśćiách ábyś zábijał one ktorzyby vćiekli. Ani zámknieſz oſtátká
15 iego w dzień vtrapienia. Abowiem bliſko ieſt dzień Páńſki nad wſzytkie narody. Iákoś ty czynił / ták ſie tobie ſtánie / odpłáte twoie obroći ná gło-
16 we twoie. Bo iákośćie pili ná gorze świetey mojey / będą wſzyſtkie naro-
17 dy pić vſtáwicznie. Y będą pić y połykáć / á będą iákoby nie byli. A ná gorze Syon będzie zbáwienie / y będzie świety / y poſiedzie dom Iakobow one
18 ktorzy ie byli poſiedli. A będzie dom Iakobow ogien / á dom Iozeffow płomien / á dom Ezau zdzbło ſłomiáne. Y będą zápaleni w nich / á pożrą ie:
19 á nie będą oſtátki domu Ezau / bo Pan to mowił. A odziedziczą ći ktorzy ná południe ſą gorę Ezau / y ći ktorzy ná polách Filiſtyńſkich. Y poſiedą kráinę Effráim / y kráinę Sámáriyſką. A Beniámin odziedzy Gáláad. Y
20 przeprowádzenie woyſká tego ſynow Izráelſkich / wſzyſtkie mieyſcá Cháháneyſkie / áż do Sárepty. Y przeprowádzenie Ieruzálem / ktore ieſt w Seffárád / poſiedzie miáſtá od południá. Y wſtąpią zbáwićielowie ná
21 gorę Syon / ſądzić gorę Ezau. A będzie Pánu kroleſtwo.

☞ Koniec Abdiaſzá Proroká.

Proroctwo Jonaſzá Proroká.

Swym od wielorybá wybáwieniem / figure nieſie Zmartwych wſtánia Páná Jezu Chryſtowego/vpomina ku pokucie. A pod imieniem Niniwe/wſzyſtkim narodom zbáwienie oznáymuie. Ma Kápituł 4.



Kápit: I.

Jonaſzá Pan ſie kázác do Niniwen/on chciał indzie w Okrecie zyecháć/morze ſie zburzyło/Jonaſzá winnym náleziono/w morze wrzucono/y przeſtáłá burza.



Stało ſie ſłowo páńſkie do Jonaſzá ſy= 1
ná Amáty/mowiąc: Wſtań/á idź do Niniwen miá 2
ſtá wielkiego / przepowieday w nim / że wſtąpiłá
przed mie iego złość. Tedy wſtał Jonás/áby vciekł 3
do Thárſu od oblicza Páńſkieg/y wſtąpił do Jop=
pen/á tám nálazł okręt ktory ſzedł do Thárſu. A da=
wſzy zapłátę od niego/wſtąpił weń áby iáchał z ni=
mi do Thárſu/od oblicza Páńſkieg. Ale Pan zeſłał 4
wielki wiátr ná morze/ y ſtáłá ſie burza wielka ná morzu/ á Okręt był w
niebeſpieczności by ſie nie roſtracił. Y vlękli ſie żeglarze/ y wołáli oni mę= 5
żowie káżdy do Bogá ſwego. Y wyrzucáli naczynie ktore było w okręcie
do morzá/ áby ſie vlżyło okretowi bez nich/ á Jonás wſzedł w śrzodek o=
kretu/y ſpał ſnem cieſzkim. Tedy przyſzedł k niemu ten ktory rządził okręt/ 6
y rzekł mu: Y czemu ty ták bárzo ſpiſz? Wſtań/ wzyway też Bogá twego/
owaby ſnadź Bog rozmyſlił ſie o nas/żebyſmy nie poginęli.
Y rzekł mąż do towárzyſzá ſwego: Chodźcie/á rzućmy loſy/że ſie wżdy 7
dowiemy czemu ſie nam to złe dzieie. Y rzućili loſy/y padł los ná Jonaſzá.
Tedy rzekli do niego: Oznaymi nam prze ktorą przyczynę to złe ná nas 8
przyſzło/

przyszło/ cos vczynił: z ktoreies ziemie: á dokąd idźieß/ álbo też z ktorego
9 ludu iesteś ty: Y rzekł do nich: Zydowin ia iestem/ á Páná Bogá niebie-
10 skiego ia śie boię/ ktory vczynił morze y sucha ziemię. Tedy śie vlękli oni
mężowie boiáźnią wielką/ y rzekli do niego: Cożeś to vczynił: Abowiem
poználi oni mężowie/ iż od oblicza Páńskiego vćiekał/ bo im był powie-
11 dźiał. Y rzekli do niego: Cożći mamy vdźiáláć/ áby wżdy przestáło mo-
12 rze od nas: bo śie morze burzyło/ á tym więcey nádymáło. Tedy on rzekł
do nich: Weźmićie mię/wrzuććieß w morze/ á przestánie morze od was/
13 boć ia wiem iż dla mnie ták wielka burza przyszłá ná was. Robili tedy
mężowie wiosłámi/by śie byli mogli przybić do brzegu/ ále niemogli: bo
14 śie morze burzyło y podnosiło nád nie. Y wołáli do Páná/mowiąc: Pro-
śimy ćię Pánie/ábyśmy nie zginęli dla duße mężá tego/á nie daway ná nas
15 krwie niewinney/ boś ty Pánie vczynił iákoś raczył. Potym wźięli Jo-
16 naßá/y wrzućili w morze/y stánęło morze od burzey swey. Y vlękli śie mę-
żowie boiáźnią wielką Páná/ y ofiárowáli ofiáry Pánu/ y obietnice ślu-
bowáli.

Kápit: 2.

¶ Jonaßá rybá porwáłá/y połknęłá/ trzy dni w sobie chowáłá/modlił śie Pánu Bogu w niey będąc/ y wyrzućiłá go záś ná brzeg.

1 NAgotowáł był Pan rybę wielką/ áby połknęłá Mat.12. ℣ 40
Jonaßá. Y był Jonás w żywoćie rybiem/trzy dni y trzy nocy. & 16. ℣ 4. Luc.11. ℣ 30
2 Y vczynił modlitwę Jonás ku Pánu Bogu swemu z żywotá o- 1.Cor:15. ℣ 4
3 ney ryby/ á rzekł: Wołałem z vtrapienia mego do Páná/ á wysłuchał Psal: 3. ℣ 5.
mię/z żywotá piekielnego wołałem/á wysłuchałeś głos moy. & 17. ℣ 7. &
4 A wrzućiłeś mię w głębokość w serce morskie/ á rzeká mię ogárnęłá. 117. ℣ 5. &
5 Wßystki wiry twoie y náwálnośći twoie ßły nádemną. A iam rzekł: 119. ℣ 1.
Jestem odrzucony od poyźrzenia oczu twoich. Wßákże iednák vyźrzę záś
6 kośćioł twoy święty. Ogárnęły mię wody áż do duße/przepáść mię ob- Psal:68. ℣ 1.
7 toczyłá/morze zákryło głowę moię. Do kráiow gor zstąpiłem/ ziemskie
záwory zámknęły mię ná wieki. Ale ty podnieśieß z skáżenia żywot moy
8 Pánie Boże moy. Gdy byłá vtrapiona dußá moiá we mnie/ wspomniá-
łem ná Páná/ áby przyszłá do ćiebie modlitwá moiá/ do kośćiołá twego
9 świętego. Ktorzy przystrzegáią márnośći poproźnicy/ miłośierdźie ie-
10 go opußczáią. Ale ia w głośie chwały będę ofiárował tobie/cokolwiek
11 ślubił wypełnię/á oddam zá zdrowie moie Pánu. Y rzekł Pan rybie/ á o-
ná wyrzućiłá záś Jonaßá ná sußą.

Kápit: 3.

¶ Powtore Jonás posłan do Niniwen miástá/áby tám kázał: ná iego kazánie lud y krol náwroćili śie do Bogá swe[go]/pokutę stroili/y zlitował śie pan Bog nád nimi.

1 STáło śię słowo Páńskie do Jonaßá powtore/
2 mowiąc: Wstań/ á idź do Niniwen miástá wielkiego/ á prze-
3 powieday w nim to kazánie ktore ia mowię k tobie. Tedy wstał
Jonás/y ßedł do Niniwen według słowá Páńskiego. A to Niniwe było
4 miásto bárzo wielkie/ chodzenia przez trzy dni. Y począł Jonás wchodźić
do miástá drogą dniá iednego/á wołáiąc mowił: Jeßcze czterdźieśći dni
5 á Niniwe będźie wywrocone. Y vwierzyli mężowie Niniwitscy w Pánu. Mat.12. ℣ 41
A zápowiedźieli post/y oblekli śie w wory od nawięcßego do namniey- Luc.11. ℣ 32.
6 ßego. Przyßło też to słowo do krolá Niniwitskiego/ y wstawßy z stolcá
swojego/ zrzućił odźienie swoie z śiebie/ á obłokł śie w wor/ y vśiadł w

popiele. A wołał y rzekł: W Niniwe z vst krolewskich y kſiażat iego/mo= 7
wiac: Ludzie/dobytek/y woły/y inne bydło niech nic nie vkuſzaia/y niech
nie beda pásione / tudzieſz y wody niech nie pija. A niechay ſie przykryia 8
Iere:18. ℣ 11. wormi ludzie y dobytki/niechże wołáia do Páná/co z mocy/á niech ſie ná=
wroci maż od drogi ſwoiey złey/ y od niepráwoſci ktora ieſt w reku ich.
Ioel 2. ℣ 14. Ktoż to wie ieſli ſie náwroci / á ieſli przeyzrzy y odpuſci Bog/ y odwro= 9
cili ſie od zápalczywoſci gniewu ſwego/á nie záginiemy. A vyzrzał Bog 10
vczynki ich/iż ſie odwrocili od złey drogi ſwoiey. Y zlitował ſie Bog nád
złoſcia ktora był rzekł vczynic im/y nie vczynił.

Kápit: 4.

¶ Fráſuie ſie Jonás iż ſie nie zápádło miáſto/iáko był opowiedział / Pan go z tego ſtro=
fuie/okazawſzy nieſłuſzny być gniew iego. Vſuſzył mu Bog bluſzcz w ktorym ſie kochał/
á potym go zawiazał/iż Pan Bog ſłuſznie ma być miłoſciw Niniwitom.



Zafráſował ſie ieſt Jonás fráſunkiem bárzo wiel 1
kim/á rozgniewał ſie/y modlił ſie ku Pánu/ rzekac: Proſzę Pá= 2
nie. Izaſz nie to było słowo moie/ bedac ieſzcze w ziemi moiey?
Psal: 85. ℣ 5. Y przetożem był vprzedził ábych vciekł do Thárſu/ bo ia wiem żeś ty ieſt
Ioel 2. ℣ 13. Bog litoſciwy y miłoſierny / cierpliwy y mnogiego ſmiłowánia/ y prze=
gladáiacy á odpuſzczáiacy złoſci. A teraz Pánie proſzę weżmi duſzę moie 3
odemnie/bo lepſza mi ieſt śmierć niżli żywot. Y rzekł Pan: Co mnimaſz 4
słuſznieli á dobrze ſie ty gniewaſz? Y wyſzedł Jonás z miáſtá/ á vſiadł 5
ná wſchod słońcá od miáſtá. Támże ſobie vczynił chłodnik/y ſiedział pod
nim w cieniu / áżby oglądał coby przypádło ná ono miáſto. A ſpráwił 6
tám Bog bluſzcz/ktory wzniosł á wſpiał ſie nád głowę Jonáſowa/ták że=
by był cień nád głowa iego / áżeby go záſłániał/ bo ſie był ſprácował. Y
vrádował ſie Jonás z onego bluſzczu weſelim wielkim. A ſpráwił też 7
BOG robaká o ſwitániu názáiutrz/ y podgryzł bluſzcz/tak że vſechł. A
gdy wzeſzło słońce/ przykazał Pan wiátrowi ciepłemu y vgáráiacemu/ y 8
vderzyło słońce ná głowę Jonáſowę/ á dopaláło mu / tákże żadał duſzy
ſwoiey áby vmárł/ y rzekł: Lepiey mi ieſt vmrzeć / niżli żyć. Tedy rzecze 9
PAN do Jonáſa: Co mnimaſz słuſznieli ſie gniewaſz ná ten bluſzcz? Y
rzekł słuſznie ſie ia gniewam áż do śmierci. Y rzekł Pan: Ty żáłuieſz blu= 10
ſzczu/około ktoregoś nic nie robił/ániś vczynił áby wzrosł/ktory zá iednę
noc wyrosł/y zá iednę noc vwiadł. A iabym niemiał przepuścić Ni= 11
niwe miáſtu ták wielkiemu/ w ktorym ludzi ieſt wiecey niż ſto
y dwádzieściá tyſiecy/ ktorzy niewiedza co ieſt miedzy
práwica y lewica ich/ y dobytku bárzo wiele.

☞ Koniec proroctwá Jonáſſowego.



Poczyna

Poczyna sie Micheasz Prorok.

Ten opowiáda zepsowánie Samáryey/zátrácenie ksiazat Izráelskich y fálszywych prorokow/tudziesz y niewdziecznosć/a złosć ich. A to było zá czásu Joátámá/Achásá y Ezechiaszá krolow Judskich.



Kápit: I.

¶ Czás prorokowánia Micheaszowego opisuie/ grozi Sámáryey y Jeruzalem miástu/ dla ich báłwochwálstwá ktorych záłuie żáłośnie y ku płáczu przywodzi.



1 Łowo Páńskie ktore śie stáło do Miche-
aszá z miástá Morásty/zá dni Joáthámá/ Achásá/ y
Ezechiaszá krolow Judskich/ktore widział przeciw-
2 ko Sámáryey y Jeruzalem. Słuchayćie wszystcy Deu: 32. ℣ 1.
ludźie/ y niech pilnie słucha ziemiá y pełność iey/ á Isaiæ: 1. ℣ 2.
niech wam bedźie Pan BOg świádkiem/ Pan z ko- Isa: 26. ℣ 21.
3 śćiołá swego świetego. Abowiem oto Pan wyni-
dźie z mieyscá swego / á zstapi / y bedźie deptał po
4 wysokośćiach ziemie. Y zniszczeia gory pod nim/á padoly rozpłyna sie iá-
5 ko wosk od ogniá/á iáko wody ktore spadáia z gory ná doł. A to wszystko
dla złośći Jakobowey / y dla grzechow domu Izráelskiego. Ktora iest
złość Jakobowá? izasz nie Sámárya? y ktore wysokośći Judskie? Zasz
6 nie Jeruzalem? A przetoż położe Sámárya nieinácżey iáko gromáde ká-
mienia ná polu gdy bywa szczepioná winnicá / y śćiagne do padołu ká-
7 mienie iey / y fundámenty iey odkryie. A wszystkie iey obrázy beda potra-
báne/ y wszystkie zapłáty iey w ogniu beda spalone / á wszystkie báłwány
iey dam ná zátrácenie/bo z zapłát nierzadnic zebráne sa/y zás sie ná nierza-
8 dnicza zapłáte náwroca. Dla tey przyczyny bede płákał y bede krzyczał/
poyde

poydę odárty y obnáżony/vczynię nárzekánie iáko ſmokowe/á płácz żáło-
ſny by ſtruſow. Bo bárzo ciężka ieſt porażká iey/ iż przyſzłá áż do Judy/ 9
dotknęłá ſie brony ludu moiego áż do Jeruzalem. Nie powiádayćie tego
w Geth/ łzámi nie płáczćie.: domie prochu prochem ſie poſypćie/á idźcie/ 10
ſobie mieſzkánie ochędożne/ pohánbione zelżywośćią. Nie wyſzłá tá ktora 11
mieſzka ná wyśćiu. Záłoſne nárzekánie domu ſąſiedzkiego przyimie z was
ktory ſam ſobie ſtał. Abowiem záchorzał ná dobre/ ktory mieſzka w gorz- 12
kośćiách/ bo zſtąpiło złe od Páná do brony Jerozolimſkiey. Trzaſk wozu 13
ſtrá́ſznego mieſzkáiącemu w Lachis. Początek grzechu ieſt corce Syoń-
ſkiey/iż w tobie nálezione ſą złośći Jzráelu. A przeto przepuśći náiezdniki 14
ná dźiedźictwo Get/ domy kłamſtwá ku zwiedźieniu krolom Jzráelſkim.
Jeſzczeć dźiedźicá przywiodę kthory mieſzkaſz w Máreſſa / áż do Odoli 15
przyidźie ſławá Jzráelowá. Obłyśiey / y oſtrzyż ſie dla ſynow roſkoſzy 16
twoich. Rozſzerz łyśinę twoię iáko orzeł / ábowiem ięći wwiedźieni ſą z
ćiebie.

Kápit: 2.

❡ Wypiſuiąc Prorok rozliczne złośći ludu ſwego/opowieda że nád nim
pomſtá y kaźń wiśi/a nárzekáiąc z płáczem oznáymuie oſtátkom
przyſzłe zás zebránie w kupę.

Biádá wam ktorzy myślićie rzeczy nieużyteczne/á 1
czynićie złe rzeczy w łożnicách wáſzych/zá świátłá iutrzennego
czynią to / bo przećiwko BOgu ieſt ręká ich. A pożądáli rol/y 2
gwáłtem bráli/y wydźieráli domy/ potwarzáli mężá y dom iego/mężá y
dźiedźictwo iego. Przetoż też to mowi Pan : Oto ia myſlę ná tę fámi- 3
lią bárzo złe/ſkąd nie odnieśiećie gardł wáſzych/y nie będźiećie pyſznie cho
dźić/bowiem czás bárzo zły ieſt. W on dźień wezmą ſobie o was przypo- 4
wieść/ y będą záczynáć pioſnkę z wdźięcznośćią/ ći ktorzy będą mowić :
Spuſtoſzenim ieſteſmy ſpuſtoſzeni : część ludu moieg° zámieniona ieſt. Já-
koż odeydźie odemnie / gdyż ſie wráca ten ktory kráiny náſze ma dźielić?
Dla tegoż nie będźieſz mieć ktoby rośćiągał powrozek loſu w zborze Pá- 5
ná/o Jzráelu. Ani mowćie mowiąc : Nie będźie ná tę kápáć/nie záchwy- 6
ći ich pohánbienie. Mowi dom Jákobow: Jząż ſkrocił ſie ieſt duch Páń- 7
ſki/czyli tákie ſą myſli iego? Jząż ſłowá moie nie ſą dobre z tym ktory pro
ſto chodźi? Ale opak lud moy zá nieprzyiaćielá powſtał/zwierzchu ſuknią 8
y płáſzcz wźięliśćie : á one ktorzy chodźili po proſtu/ obroćiliśćie ku woy-
nie. Niewiáſty ludu moiego wyrzućiliśćie z domu roſkoſzy ich/od málut- 9
kich dźiatek ich/odięliśćie chwałę moię ná wieki. Wſtańćie/á idźćie/bo 10
tu odpoczynku nie maćie. Dla nieczyſtoty iego zgnije á ſkáźi ſie zágniło-
śćią co nagorſzą. Day Boże bych nie był mężem máiącym duchá/á żebym 11
ráczey kłámał. Będęć ia tobie wołał ná wino / y ná pijańſtwo: y będźie
lud ten to nád ktorym ſie prorokuie. Zgromádzeniem zgromádzę ćię Já- 12
kobie zupełnego/ w iedno przywiodę oſtátki Jzráelſkie. Rownie go ſkłá-
dę iáko trzodę owiec w owczárniey/ iáko inne bydło po oborách/będą ſie
trwożyć od mnoſtwá ludźi. Abowiem wzeydźie śćielący drogę przed ni- 13
mi. Rozdźielą y poydą broną/y wynidą nią. Y poydźie krol ich przed ni-
mi/á Pan nád głową ich.

Kápit: 3.

❡ Dla grzechow Kśiążąth/Sędźi/Prorokow fáłeſznych/Kśiężych/
groźi Pan ćiężką pomſtą/y zburzeniem Jeruzálem.

Y rzekłem:

1 I Rzekłem: Słuchayćie kśiążęta Jakobowi/ y wo-
dzowie domu Izráelskiego. Izasz nie wążą rzecz iest vmieć sąd
2 ktorzy macie w nienawiśći co iest dobrego/ á co złego to miłu-
iećie. Ktorzy gwałtownie zdzieracie skory ich z nich/ y ćiáło ich od kośći
3 ich. Ktorzy żárli ćiáło ludu moiego/ á skorę ich odzieráli z nich/ y kośći ich
połamáli/ á porąbáli by do kotłá/ á nieináczey iáko mięso w gárncu. Ná
4 ten czás będą do Páná wołáć/ á nie wysłucha ich/ á skryie oblicze swoie
przed nimi ná on czás/ iáko niecnotliwie czynili w wynalezkách swoich.
5 To powiáda Pan ná te Proroki/ ktorzy zwodzą lud moy/ ktorzy kąsáią zę-
bámi swoiemi/ á opowiedáią pokoy. A gdźieby kto czego nie dał w vstá
6 ich/ poświącáią nań walkę. Dla tego tedy noc wam będzie miásto widze-
nia/ á ćiemnośći wam będą miásto prorokowánia. Y zaydźie słońce nád
7 Proroki/ á záćmi śię nád nimi dźień. Pohánbieni będą ći ktorzy widáią
widzenia/ y záwstydzą śię pohánbieni gádáczowie. Y zásłonią wszyscy
8 twarzy swoie/ przeto że niemász ktoby z Bogá odpowiedźi dawał. Wszá-
koż iednák iam nápełniony iest mocy duchá Páńskiego/ sądu y śiły/ ábym
zwiástował Jakobowi złość iego/ á Izráelowi grzech iego.
9 Słucháyćie tego kśiążętá domu Jakobowego/ y sędźiowie domu Izrá-
elskiego. Ktorzy śię brzydźićie sądem/ á wszystkie rzeczy dobre wywráca-
10 ćie. Ktorzy buduiećie Syon we krwiách/ á Jeruzálem w niepráwośći.
11 Kśiążętá iego wedle dárow sądźili/ á kápłani iego z myta náuczáli. Pro- Eze:22. ℣ 27
rocy iego zá pieniądze prorokowáli/ y ná Pánie śię podpieráiąc/ mowili. Soph:3. ℣ 3.
Izasz niemász Páná miedzy námi? Nie przypádnąć ná nas złe rzeczy. Prze-
12 toż dla was Syon iáko inna rolá będą zorywáć/ á Jeruzálem iáko gro- Iere:26. ℣ 12
mádá kámieni będźie/ á gorá kośćielna w wysokośći lásow zrośćie.

Kápit: 4.

§ Czásu łáski Bożey/ wiele narodow przyidą do kośćiołá/ y ku chwaleniu Bogá
z wielką bespiecznośćią ćieszy Syon/ że niegdy miáłá być z niewoley odku-
pioná/ áże śię miáłá nád nieprzyiaćioły swemi pomśćić.

1 B Edźie w ostáteczne dni/ że gorá domu Páńskiego Isaiæ 2. ℣ 2.
zgotowána będźie ná wierzchu gor/ y będźie wyższa nád pagor-
2 ki/ áże śię będą zbiegáć do niey rozmáići ludźie. A pośpieszy śię
wiele narodow/ y będą mowić. Chodźćie/ wstąpmy ná gorę Páńską/ y do
domu Bogá Jakobowego. A on nas náuczy o drogách swoich/ á poydźie-
my śćieszkámi iego. Abowiem z Syonu wynidźie zakon/ á słowo Páńskie
3 z Jeruzálem. Y będźie sądźił miedzy wielą narodow/ y będźie karał naro-
dy mocne w dálekich stronách. Y roskuią miecze swoie ná lemiesze/ á wło-
cznie swoie ná motyki. Nie dobędźie narod przeciw narodowi mieczá/ á-
4 ni śię będą więcey vczyć boiowáć. A będźie śiedźiał mąż pod winnicą
swoią/ y pod figą swoią/ á nie będźie ktoby gi przestrászył/ bo vstá Páná za-
5 stępow mowiły. Abowiem wszyscy ludźie będą chodźić ieden káżdy w
imię bogá swego. Ale my będźiemy chodźić w Imię Páná Bogá nászego
6 ná wieki/ y dáley. W ten dźień/ mowi Pan: Zgromádzę vchrámuiącą/ y
7 tę ktorąm był wyrzućił zbiorę: á ktorąm był vtrapił/ poćieszę. Y położę v- Soph:3. ℣ 19
chrámuiącą ná ostátki/ á onę ktora chorowáłá w narod duży. A Pan bę- Luc:1. ℣ 33.
dźie nád nimi krolował ná gorze Syonskiey/ od tąd áż ná wieki. Dan:7. ℣ 14
8 A ty wieżo trzodna/ chmurna corko SYOńská áż do ćiebie przyidźie/
9 przyidźie też moc pierwsza krolestwo corki JErozolimskiey. Czemuż śię
teraz od żalu kurczysz? záż krolá niemász? czyli rádny twoy zginął? że
ćię

ćie ták ogárnełá boleść by one ktora rodźi: ćierp boleść/ á vśiłuy corko 10
Syońſka/ áko tá ktora ſie rodzenim prácuie/ bo teraz wynidźieß z miáſtá
á bedźieß w kráinie mießkáć/ y przyydźieß áż do Bábilonu/ tám bedźieß
wyſwobodzoná/ tám ćie Pán wykupi z reki nieprzyiaciol twoich. A teraz 11
zbiegło ſie ná ćie wiele narodow/ ktorzy mowią: Bądź vkámionowána/
á niech poyżrzy ku Syonowi oko náße. Ale oni nie poználi myſli páńſkich/ 12
áni zrozumieli rády iego/ iż ie zgromádźił by ſiáno do gumná. Powſtań/ 13
młoćże corko Syońſka/ bo twoy rog vczynie żelázny/ á kopytá twoie po-
czynie miedźiáne/ y zetrzeß wiele ludow/ á pobijeß Pánu wydártki ich/ y
moc ich Pánu wßey źiemie.

Kápit: 5.

¶ Spuſtoßenie Jerozolimſkie okázuie/ że ſie Kryſtus w Betleiem miał ro-
dźić/ że oſtátki Jzráelſkie miáły być podwyżßone/ zwyćieżywßy nie-
przyiaćioły/ y zgłádźiwßy báłwochwálſtwo/ opowiáda.

TEraz ſpuſtoßona bedźieß corko lotrowska/ oble- 1
żenie vczynili ná nas/ rozgą bedą bić lice ſedźiego Jzráelſkieg.
Mat: 2. ℣ 6. A ty Betleem Effrátá/ ieſteś máluczkie w tyſiącách Judſkich/ 2
Ioan: 7. ℣ 42. z ciebieć mi wynidźie ten ktory bedźie pánował w Jzráelu/ á wyśćie iego
od poczatku od dniow wiecznośći. Przetoż da ie áż do czáſu/ ktorego tá 3
ktora ſie rodzenim prácuie porodźi/ á oſtátki bráciey iego náwrocą ſie do
ſynow Jzráelſkich. Y ſtánie/ á bedźie páſł w mocy Páńſkiey/ w zacnośći 4
imienia Páná Bogá ſwego. Y náwrocą ſie/ bo teraz bedźie vwielmożon
áż do kráiow źiemie / y bedźie ten pokoiem: Aſſyriyczyk gdy wnidźie do 5
źiemie náßey/ y gdy bedźie chadzał w domiech náßych/ á wzbudźiemy nań
ſiedm páſterzow y ośm czelnieyßych ludźi. Y bedą páść źiemie Aſſur mie- 6
czem/ á źiemie Nemrot włoczniámi iegoż. Y wyſwobodźi od Aſſur gdy
wnidźie do źiemie náßey/ á gdy bedźie deptał po gránicách náßych.
A bedą oſtátki Jákobowe w pośrzod mnogich narodow/ nieináczey iá- 7
ko roſá od Páná/ y iáko krople ná źielu ktore nie czeka meżá/ áni oczekawa
ſynow ludzkich. Y bedą też oſtátki Jákobowe miedzy narody / y miedzy 8
wiela rozmáitych ludźi iákoby lew miedzy źwierzem leśnym/ y iáko lwią-
tko miedzy trzodámi bydłá/ ktory gdy przyydźie/ y potłoczy/ y porwie/ nie-
máß ktoby mu wydárł. Y bedźie podwyżßoná reká twoiá nád nieprzy- 9
iacioły twemi/ á wßyſcy nieprzyiaciele twoi záginą.
A bedźie w on dźien / mowi Pan: Odeymę konie twoie z pośrzodku 10
twego/ y wytrácę wozy twoie. Zágubię y miáſtá źiemie twoiey/ á pokáżę 11
wßyſtki twierdze twoie/ y odeymę zabobony z reki twoiey/ y práktyki nie 12
bedą wiecey w tobie. Każę też wyginąć báłwánom twoim/ á ſłupom 13
twoim z pośrzodku ciebie/ á nie bedźieß wiecey modły dáwáć robocie rąk
twoich. Wywrocę gáie twoie z pośrzodku ciebie/ y zetrę miáſtá twoie. 14
A vczynię w zápálczywośći y w zágniewániu pomſtę nád wßyſtkimi na- 15
rody ktore nie ſłucháły.

Kápit: 6.

¶ Roſtrzyga ſie Pan ſądem z niewdźiecznymi Zydy przypomináiąc niedawne
dobrodźieyſtwá ſwoie/ oznáymuiąc też co po ludu ſwoim chćiał mieć/
ále y pogrozki czyni niemáłe dla ich ſproſnych złośći.

SŁuchayćie tego co pan mowi: Wſtań/ á ſpieray ſie 1
práwem z gorámi/ á niech ſłyßą głos twoy pagorkowie. Niech
ſłucháią gory ſądu Páńſkiego / y mocne fundámenty źiemſkie: 2
bo ſie

Bo sie dzieie sąd Pánski z ludem iego/ á z Izráelem będzie rozsądzony. Lu-
3 du moy cożemci vczynił/ álbo w czymem sie oprzykrzył tobie? Odpowiedz- Iere: 2. ỹ 4.
4 że mi. Czyli iżem cie wywiodł z ziemie Egiptskiey / á z domu niewolni- Exo: 14. ỹ 22
czego wyswobodziłem cie. Y posłałem przed obliczym twoim Moiżesza/
5 y Aarona/ y Máryą? Ludu moy/ pámiętay proszę cie co myślił Bálách Nũe: 22. ỹ 13
krol Moábski/ y co mu odpowiedział Báláám syn Beorow/ od Sethym & 24. ỹ 15.
6 áż do Gálgálá/ ábyś poznał spráwiedliwości Pánskie. Coż godnego bę-
dę Pánu ofiárowáł? Náklonię kolána Bogu Nawyższemu. Y zaś mu bę-
7 dę ofiárowáł zapálne ofiáry/ y byczki látosie? Záliż może Pan być vbła-
gan tysiącmi báránow / álbo wiela tysięcy tłustych kozłow? Czyli dam
pierworodnego mego zá złość moię / owoc żywotá mego zá grzech dusze
8 moiey? O człowiecze vkáże ia tobie coby było dobrego / á co Pan chce
mieć od ciebie. Zaprawdę ábyś czynił sąd/ kochał sie w miłosierdziu/ á że-
byś pieczliwie chadzał z Bogiem twoim.
9 Głos Pánski ná miásto woła / á będzie tym zbáwienie/ ktorzy sie boią
10 imienia ieg. Słuchaycie pokolenia/ y ktoż to pochwali? Jeszcze iest ogień
w domu niepobożnego skárby nieprawości/ y miárá mnieysza pełna gnie-
11 wu. Izaż spráwiedliwie być osądzę wagę niepobożną/ y workowe gwi-
12 chty zdrádliwe? ktoremi bogacze miástá tego nápełnili sie nieprawością/
á ci ktorzy w nim mieszkáią mawiáli kłamstwo/ y ięzyk ich zdrádliwy w
13 vściech ich. Przetoż y ia iąłem cie kárác zátráceniem dla grzechow twoich.
14 Ty będziesz ieść/ á nie náieśz sie/ y poniżenie twoie w pośrzod ciebie. A po- Leu: 26. ỹ 26
15 imasz/ á nie záchowasz: á te ktore záchowasz/ pod miecz dam. Ty będziesz Deut: 28. ỹ 38
siał/ á nie będziesz żął. Ty będziesz tłoczył oliwę/ á nie będziesz sie mázał o- Agg: 1. ỹ 6.
16 leiem: y moszcz/ á nie będziesz pił winá. Y strzegłeś przykazánia Amry / y
wszelkiego vczynku domu Achábowego/ y chodziłeś w lubościach ich/ ábym
cie dał ná zátrácenie/ á te ktorzy w nim mieszkáią ná wykszykánie/ á zelży-
wość ludu moiego będziecie nosić.

Kápit: 7.

¶ Nárzeka Prorok że bárzo máło ludzi spráwiedliwych/ nie każe dufáć w żadnym człowiecze/ áni w przyiacielu/ wychwala dobroćę Páńską ná koniec.

1 Biádá mnie/ żem sie stał iáko on ktory w Jesieni
zbiera obierki po zbierániu winá. Nie mász groná ku iedzeniu/
2 vzrzáłych fig pożądáłá duszá moiá. Zginął święty z ziemie/ á nie
mász práwego miedzy ludźmi. Wszyscy ná krew strzegáią/ mąż ná śmierć
3 brátá swego czuha. Złą rzecz rąk swoich názywáią dobrą. Xiążę chce
mieć/ á sędzia w przywroceniu iest. A wielki mowił żądliwość dusze swo-
4 iey/ y záburzyli ią. Ten ktory miedzy nimi nalepszy / iest iáko ostropest/ á
ktory vprzeymy / iáko płot z cierniá. Dzień straży twoiey / náwiedzenie
5 twoie przyszło. Teraz że będzie spustoszenie ich. Nie wierzcie przyiacielo-
wi/ áni mieycie duffánia w xiążęciu. Od tey ktora spi ná łonie twoim/
6 strzeż zawor vst twoich. Boć syn potwarz kłádzie ná oycá swego/ y corká Mat: 10 ỹ 24
powstawa przeciw mátce swoiey. Niewiástá przeciw świekrze swoiey/ & 35.
7 á nieprzyiaciele człowieczy domownicy ieg. Ale ia do Páná będę wzglą- Mat: 10 ỹ 36
dał/ będę oczekawał Bogá zbáwiciela mego. Wysłucha mnie Bog moy.
8 Nie wesel sie nieprzyaciołko moiá nádemną / żem vpadł. Powstánę záś/
Gdy będę siedział w ciemnościach/ Pan świátłością moią iest.
9 Gniew Pánski będę nosił/ bom przeciwko niemu zgrzeszył/ áżby rzecz
á spráwę moię rozsądził / y vczynił sąd moy. Wywiedzie mie ná świát-
10 łość/ oglądam spráwiedliwość iego. A będzie ná to pátrzyć nieprzyiacioł-

ká moiá/y ogárnie ia lekkość/ktora ku mnie mowi: Gdźieß ieſt Pan Bog
twoy? Oczy moie vyźrza ia. Teraźże bedźie ku podeptániu/iáko błoto ná
vlicách. Dzien przyßedł áby ſie pobudowáły párkany twoie. W on dzien 11
dáleko bedźie zakon. W ten dzien áż też y do ciebie przyidźie Aſſur/y áż do 12
miaſt obronnych/y od obronnych miaſt áż do rzeki/ y od morzá do morzá/
y od gory do gory. A źiemiá bedźie w ſpuſtoßenie dla obywátelow ſwo= 13
ich/y dla owocu myſli ich. Páś lud twoy rozga twoia trzode dźiedźictwá 14
twoieg/ktora mießka ſamá w leśie/w pośrzod gory Kármelu beda páſie=
ni Bázan y w Gáláád według ſtárádawnych dni. Podług dni wyścia 15
twoiego z źiemie Egiptſkiey/vkaze mu dźiwne rzeczy. Vyźrza narodowie 16
y záwſtydza ſie nád wßyſtka moca ſwoia. Włoża reke ná vſtá ſwe/ vßy
ich głuche beda. Beda proch lizáć by weżowie/ iáko robacy źiemſcy beda 17
wyrzuceni z domow ſwoich. Páná Bogá náßego beda pożadáć / y beda
Iere. 10. ℣ 6. ſie ciebie báć. Ktoryż Bog podobny tobie? ktory odeymuieß niepráwość 18
Act. 10 ℣ 43. y przenośiß grzech tych oſtátkow dźiedźictwá twoiego? Nie przepuści
Colo. 2. ℣ 13. wiecey zápálczywośći ſwoiey/bo tym ieſt ktory ſie kocha w miłoſierdźiu.
Náwroći ſie y ſmiłuie ſie nád námi. Złoży niepráwośći náße / y wrzuci 19
w głebokość morſka wßyſtkie grzechy náße. Daß prawde Jakobowi/ 20
miłoſierdźie Abráhámowi/ ktoreś przyſiagł oycom náßym
od ſtárádawnych dni.

☞ Koniec Micheaßá Proroká.

Poczyna ſie Nahum Prorok.

¶ Ten piße o gniewie Bożym/y o ćiężkiey pomśćie nád miáſtem Niniwe/
ktore ácz ſie było ná kazánie Jonaßá Proroká polepßyło/ wßákoż
potym w wietße grzechy wpádło. Ma Kápituł 3.



Kápit.

Kápit: 1.

¶ Gniew Boży przećiwko nieprzyiaćielom swoim/ ktory iest ćierpliwy y mocny/ ktorego gniewu za…en sie záśtáwić niemoże/ á tych ktorzy weń dufáią iest wybawcá/ á nieprzyiaćioly ludu swego że miał zniszczyć opisuie.



1 Rzemie Niniwen. Kśięgi widzenia Na-
2 hum Helcheszeyczyká. BOG záwisny/ y mśćiwy
Pan/ mśćiwy Pan/ y máiący zápálczywość: mśći-
wy Pan nád głownemi nieprzyiaćiołmi swemi/ y
3 gniewáiący sie ná przećiwniki swoie. Pan ćierpli-
wy/ y wielki w mocy/ á oczyśćiáiąc nie vczyni nie-
winnego. Pan w burzliwośći y w wichrze drogi
4 iego / á mgły proch nog iego. Ktory fuka ná mo-
rze/y wysusza ie/y wszytkie rzeki w puszczą obráca. Záchorzał iest Bázán/
5 y Kármelus / á kwiát Libáński vwiádł. Gory sie poruszáły od niego/
á pagorki spustoszáły. Y zádrzáłá źiemiá od oblicza iego/y okrąg świátá
6 y wszyscy ktorzy mieszkáią ná nim. Przed oblicznośćią zágniewánia iego
kto sie postáwi? Y kto mu sie záśtáwi czásu gniewu zápálczywośći ieg?
Rozgniewánie iego wylało sie iáko ogień/y skáły stopniáły od niego.
7 Dobryć iest Pan / y posiláiący w dźień vtrapienia / á zna te ktorzy w
8 nim máią nádźieię. A w powodźi przemiiáiącey/ skonánie vczyni mieyscá
9 onego/ á nieprzyiaćioly iego będą ćiemnośći prześládowáć. Coż myslićie
przećiwko Pánu? onći vczyni skonánie/ nie nastánieć dwoiákie vtrapie-
10 nie. Bo iáko wiec ćiernie społecznie sie wiąże/ tákći też biesiádá ich pospo-
11 łu piiących / będą zniszczeni nie inaczey by źdźbło bárzo suche. Abowiem
z ćiebie wynidźie ten ktory pomyśli przećiwko Pánu złość/ rozbieráiąc ná
12 myśli wykroczenie. To mowi Pan/ będąli doskonáli/ á iáko ich wiele/
ták też będą podstrzyżeni/ y przeydźie. Znędźiłem a vtrapiłem ćie/ ále ćie
13 więcey nie będę trapił. A terazże zetrę pręt iego z grzbietá twego/ y oko-
14 wy twoie potárgam. Y przykaże o tobie Pan: Nie będźie więcey śiano z
imienia twoiego/ z domu bogá twego wybiię bogi ryte y lane/ położę grob
15 twoy/ boś nie iest vććion. Oto ná gorách nogi zwiástuiącego y opowiá- ¶ Isaiæ 52. Roma: 10.
dáiącego pokoy. Obchodź Judá świętá twoie/y pełń śluby twoie/ bo nie
przydą więcey/ by miał przez ćię przeyść Beliál/ bo wszystek zginął.

Kápit: 2.

¶ Opisuie oblężenie miástá Niniwe/ y iego zburzenie od Cháldeyczykow/ iż sie pysznie stáwiło przećiwko Pánu.

1 WStąpił ktory rosproszył przed tobą / ktory strzeże
oblężenia. Przegladay drogę/ posiłay biodr/ vmacniay siłę co
2 nawięcey. Abowiem odpłáćił Pan pychę Jákobowi/ iáko py-
3 chę Jzráelską/ bo ie pustoszyćiele rosproszyli / á płod ich pokáźili. Tarcza
mocarzow iego ognista/ żołnierze iego woyská w szárłaćie. Ogniste oko-
4 wy v wozu/ w dźień wypráwy iego/ á woźnice iego vspieni są. Ná dro-
gách zátrwożeni są/ wozy sie połamáły ná vlicách. Poyźrzenie ich by ogni-
5 ste kágáńce/ iákoby łyskáwice y tám y sam biegáiące. Wspomni ná moca-
rze swoie/ popádáią ná drogách swoich. Prętko wskoczą ná mury iego
6 y będą przygotowáne ćienie. Brony rzeczne otworzone są / á kośćioł do
7 sámey źiemie rozwálony. A rycerstwo do więźienia záwiedźione iest/ á słu-
żebnice ieg były pędzone/ iękáiąc by gołębice/ nárzekáiąc w sercách swoich.
8 A Niniwe iáko staw wodny były wody iego/ ále sámi vćiekli: Stoyćie/

Isaiæ: 2. ℣ 7. ſtoycie/y nie ieſt ten ktoby ſie wroćił. Roſtárgaycie miedzy ſie ſrebro/roz= 9
chwytaycie złoto. A nie máß końcá bogáctwam ze wßyſtkiego naczynia
požądliwego. Rozmiotáne ieſt/ y rozerwáne y rozdrápáne/ſerce truchle= 10
iące/y zemdlenie kolan / á mdłość we wßyſtkich ledźwiách / á twarzy v
wßyſtkich iákoby gárniec czarny. Gdźießz ieſt łożyſko lwie/ y gdźie páſt= 11
wiſká lwich ßczeniątek? Do ktorego ßedł Lew/áby tám wßedł/lwiątko/
á niemáß ktoby przeſtráßył. Lew nábrał doſtátecznie ßczenietam ſwoim 12
y nábił lwicam ſwoim. Y nápełnił korzyśćia iáſkinie ſwoie/á łożyſko ſwo
ie wydártki. Oto ia do ćiebie / mowi PAN zaſtepow: y podpale áż 13
do dymu wozy twoie/á lwietá twoie zeżrze miecz. Y wykorzenię z źiemie
korzyść twoie/ták że nie bedźie wiecey słychan głos poſłow twoich.

Kápit: 3.

❡ O mordowániu Mießczánow y ludźi Niniwitſkich/
y Kśiążąt á przełożonych iego.

Eze:24. ℣ 9. Haba:2. ℣ 12 Biádá tobie miaſto krwie / wßyſtko pełno mátác= 1
twá y rozdrápánia. Nie wynidźie z ćiebie drapieſtwo. Trzaſk 2
biczow / y ßum bieżącego kołá / y głos koniá rżącego / y wozu
ſkrzypiącego/y krzyk iezdnego y wśiádáiącego/y mieczá łſnącego/y błyſká= 3
iącey włocznie/y mnoſtwá pobitego/y ćießkiego vpádu niemáß końcá tru
pom. Y pádną ná ćiáłach ſwoich/dla mnoſtwá nieczyſtot tey nierządnice/ 4
piekney y wdźieczney/ktora ma czáry/ ktora záprzedáłá narody nieczyſto=
Isai 47. ℣ 3. támi ſwemi/ y fámilie czárámi ſwemi. Oto ia k tobie/ mowi Pan záſte= 5
pow. A odkryię ſromotę twoie przed obliczym twoim/ y vkáżę narodom
nágość twoię / á kroleſtwom zelżywość twoię. Y wrzucę ná ćie obrzyd= 6
nośći/y zelżę ćie/á dam ćie inym ná przykład. A ták bedźie/iż káżdy kto ćie 7
vyźrzy/odſkoczywßy od ćiebie/rzecze: Zburzone ieſt Niniwe/ ktoż kiwnie
głową nád tobą? Skądżeć mam poćießyćielá ßukáć? Coż mniemaß byś 8
lepßé było nižli Alexandria miáſto ludne/ ktore leży w rzekách/ około kto=
rego zálewáią wody/ktorego bogáctwá morze/wody mury iego. Źiemiá 9
Murzyńſka moc iey/y Egipth/ á końcá niemáß/Affryká y Libia były ná
pomocy twoiey. Ale y ſamo w záprowádzeniu wiedzione ieſt do więźie= 10
nia. Málutkie dźiatki iego roſtráceni ſą ná początku wßyſtkich drog/ á o
Sláchćice iey miotáli los/y wßyſcy co czelnieyßy iego okowáni ſą w pę=
tá. A ták y ty ſie opiieß/á bedźieß wzgárdzone: y ty bedźießz ßukáć pomo= 11
cy od nieprzyiaćielá. Wßyſtkie twierdze twoie/iáko drzewo figowe z do= 12
źrzálemi figámi ſwemi: ktore ſkoro zátrzeſą/ pádáią w gebe onemu kto ie
iie. Oto lud twoy iáko niewiáſty w pośrzod ćiebie. Záprawde nieprzy= 13
iaćielom twoim bedą otworzone brony źiemie twoiey/ogień popali zawo=
ry twoie. Náczyrpay ſobie wody dla oblężenia/buduy twierdze twoie. 14
Wnidź do błotá/trátuyże: á trátuiąc trzymay cegłe. Tám ćie zeżrze ogień/ 15
zginießz od mieczá/pożrze ćie iáko chrząßcz. Przeto zbieray ſie by chrząßcz/
rozmnażay ſie by ßáráńcza. Rozmnożyłeś kupiectwá twoie/ nád poczet 16
gwiazd ná niebie. Chrząßcz rozwiodł ſkrzydłá ſwoie/ y odleciał. Stro= 17
żowie twoi by ßáráńcza/á dźiatki twoie by wodzowie ßáráńczey/ ktore
vśiadáią ná płoćie w dźień źimny. Słońce wzeßło/ y odleciáły á niemo=
żono náleść mieyscá gdźie śiedźiáły. Drzemáli páſterze twoi krolu Aſſur/ 18
bedą pogrzebieni kśiążetá twoi. Krył ſie lud twoy po gorách/ á nie máß
ktoby gi zebrał. Jáſne ieſt ſkáżenie twoie/ bárzo zła ieſt porażká twoiá. 19
Wßyſcy ktorzy słyßeli słuch o tobie/potrząſáli reką nád tobą/
bo kogoż kiedy nie doſiegáłá złość twoiá.

☞ Koniec Náhumá Proroká.

Poczyna sie Hábákuk Prorok.

¶ Ktory z Bogiem o to rospráwia/ skąd to iest/ iż spráwiedliwi ná tym świecie bywáią tłoczeni y ciążeni. A zás złym/ że sie ná wszem fortunnie wodzi. Ma Kápituł 3.



Kápit: I.

¶ Dziwuie sie temu Prorok/ że bezbożny przechodzi mocą y szczęściem spráwiedliwego. Bo Pan wzbudźił ná Zydy Cháldeyczyki/ ktorzy nie pánu Bogu/ ále owszem báłwánom zwycięstwo swe przypisowáć mieli.



1 Brzemie ktore widźiał Hábákuk Prorok.
2 Jákoż długo Pánie będę wołał/ á nie wysłuchasz?
Będę k tobie krzyczał gwałt ćierpiąc/ á nie záchowasz
3 mie? Czemużeś mi vkazał nieprawość y prácą/ ábych widźiał łupy y niespráwiedliwość przećiwko mnie. Przecz pátrzasz ná wzgárdźićiele/ á milczysz: gdy tłumi niepobożny spráwiedliwszego niżli sam. Izasz poczynisz ludźie iáko w morzu ryby/ á iáko ziemiopłázy ktore nie máią wodzá? Y stał sie sąd y odpieránie mocnieysze?
4 Przetoć potárgány iest zakon/ á swego końcá sąd nie doszedł/ iż bezbożny przemaga przećiwko spráwiedliwemu/ przetho wychodźi sąd przewrotny.
5 Popátrzćie miedzy narody/ á wybáczćie/ á dźiwuyćie sie/ y zdumieyćie. Bo sie stał vczynek zá dni wászych/ czemu żaden wierzyć nie będźie/ gdy o nim będą powiádáć. Acto:13. ℣ 41.
6 Abowiem oto ia wzbudzę Cháldeyczyki narod gorzki y chutki/ ktory chodźi po szerokośći źiemie/ áby odźierżał przybytki nie swoie.
7 Ogromny á bárzo strászliwy iest/ z niegoż sámego sąd y
8 brzemie iego wynidźie. Konie iego lżeysze niż rysiowie/ á predszy niż wilcy z wieczorá/ y rozbiegną sie iezdni iego. Abowiem iezdni iego z dáleká

przyidą/będą látáć by orzeł/gdy ſie ſpieſzy do iadłá. Wſzyſcy ſie do kupu 9
zbieżą/oblicżá ich iáko wiátr vgaráiący/y zgromádźi iáko piaſek więźnie.
On z krolow tryumffy cżynić będzie / á okrutnicy naśmiewiſkiem v nie- 10
go będą. On ſie z káżdey twierdze y obrony będzie pośmiewáć/á náſypa-
wſzy wał/dobędzie iey. Ná ten cżás odmieni ſie duch/á przeminie/ y vpá- 11
dnie : toć ieſt moc iego/Bogá iego. Izaſz nie ty ieſteś od pocżątku Pánie 12
Boże moy/świety moy/á nie zemrzemy? Pánie ná ſąd położyłeś go/ á że-
byś mocnegő ſkarał/vgruntowałeś go. Cżyſte ſą ocży twoie/ábyś nie wi- 13
dział złego/ á nie będzieſz mogł pátrzyć ná nieprawość. Cżemuż nie pá-
trzyſz ná te ktorzy złe cżynią/ á milcżyſz gdy pożyra bezbożny ſpráwiedli-
wſzego niżli ſam? A cżyniſz ludźie iáko ryby morſkie / y iáko ziemioplaz 14
ktory wodzą nie ma/wſzyſtke wędą porwał y podnioſł/ wyciągnął ie w 15
niewodźie ſwoim/y zágnał do śieći ſwoiey. Z tego ſie kocháć y rádowáć
będźie : przetoż też będzie ofiárował niewodowi ſwemu/ y vcżyni chlebo- 16
wą ofiáre śieći ſwoiey. Bo przez nie roztyłá cżęść iego / y pokarm iego
wyborny. Przetoż tedy roſtocżył niewod ſwoy/á nigdy zábijáć narodow 17
nie przeſtánie.

Kápit. 2.

¶ Każe Pan Prorokowi miáſto odpowiedźi wizyą piſáć/ y ná nie nieſkwápliwie cżekáć. Wołá ná pyſzne/łákome/okrutne/obżerce/y bátwochwálce.

Eſa: 21. ℣ 8. NA ſtrażey ſwey będę ſtał/á záſtánowię śię ná twir- 1
dzy. Y będę pilnie pátrzył / ábym obacżył coby mi rzecżono / á
cobym miał odpowiedźieć temu kto mie ſtrofuie. Y odpowie- 2
dział mi Pan/á rzekł : Nápiſz to widzenie/á wyraź ie iáſnie ná tablicách/
żeby przebieżał ten ktoby ie cżetł. Abowiem ieſzcże to widzenie opodal/ále 3
vkaże ſie ná końcu/á nie omyli: ieſliby co omieſzkał/pocżekay go/boć pewnie
Ioan: 3. ℣ 36 przyidźie/á nie zámieſzka. Oto ktory niedowiárkiem ieſt/ nie będźie pro- 4
Rōa: 1. ℣ 17. ſta duſzá iegő w nim ſamym. Ale ſpráwiedliwy w ſwey wierze żyć będźie.
Gal: 3. ℣ 11. A iáko wino tego kto ie pije podchodźi/ták będźie mąż pyſzny/ á nie będzie 5
Heb: 10 ℣ 38 okraſzony/ ktory rozſzerzył by piekło duſze ſwoie : y ſam iáko śmierć/ á nie
bywa nápełniony. Y zebrał do śiebie wſzyſtkie narody/á zgromádził k ſo-
bie wſzyſtkie ludy. Izaſz go ci wſzyſcy nie wezmą ſobie w przypowieść/ 6
y w mowę gadek iego. Y będzie rzecżono : Biádáſz temu kto zgromadza
nie ſwoie/y długoż obćiąża ſam przeciw ſobie gęſte błoto? Izaſz nie nagle 7
powſtáną / ktorzy ćię kąſáć będą : á będą wzbudzeni ktorzy ćię drápáć bę-
dą/ á będzieſz im w drapieſtwo? Boś ty złupił wiele narodow/ odrą ćię 8
też wſzyſcy ktorzy iedno zoſtáną z ludow. Dla krwie cżłowiecżey y nie-
práwośći ziemie/miáſtá/ y wſzyſtkich ktorzy w nim mieſzkáią.
Eze: 24. ℣ 9 Biádá temu ktory zbiera łákomſtwo złe domowi ſwoiemu / áby było 9
Nahū 3. ℣ 1. ná wyſokośći gniazdo iego/á mniemą by ſie miał wyſwobodźić z ręki złe-
go. Zámyśliłeś lekkość domowi ſwemu/ zábiłeś wiele ludźi / y zgrzeſzyłá 10
duſzá twoiá. Abowiem kámień z śćiány będźie wołáć / y drzewo ktore 11
miedzy bunty budowánia ieſt/ odpowiedáć będźie.
Biádá temu kto buduie miáſto we krwiách/y gotuie miáſto w niepra- 12
wośći. Zali te rzecży nie ſą od Páná zaſtępow? Abowiem będą práco- 13
wáć ludowie w mnogim ogniu/ á narodowie poprożnicy/y vſtáną. Bo
będźie nápełniona ziemiá/ áby poználi chwałę Páńſką/ iákoby wody zá- 14
krywáiące morze. Biádá temu kto dawa napoy przyiaćielowi ſwemu 15
wpuſzcżaiąc żołć ſwoie/y vpoiáiąc/áby oglądał nágotę iego. Nápełnio- 16
neś ſromotą miáſto ſławy / pij też ty y vśni. Ogárnie ćię kielich práwice
Páńſkiey

17 Pańſkiey/ y zwracánie zelżywośći nád ſłáwę twoią. Abowiem niepráwość Libáńſka okryie ćię/ á ſpuſtoſzenie zwierzat wyſtrászy ie dla krwie
ludzkiey/ y dla nieprawośći źiemie/ y miáſtá/ y wſzyſtkich ktorzy mieſzkáią
18 w nim. K czemuż pożyteczny ieſt obraz ryty/ iż gi wyrzezał ſnicarz iego/
obraz lany/ y obraz fáłeſzny? iż miał nádźieie w robocie ſwey ſnycarz ieg/
19 áby náczynił obrázow niemych? Biádá temu ktory mowi drzewu: Ocuć
śie: wſtań / kámieniowi milczącemu? zaliż on będźie mogł vczyć? Oto
ten przybrány ieſt w złoto y w ſrebro/ á żadnego duchá niemáſz we wnę-
20 trznośćiách iego. Ale Pan w kośćiele świętym ſwoim/ milcz przed obliczym iego wſzyſtká źiemiá. Pſal. 10. y 4.

Kápit: 3.

Modlitwá Hábákuká Proroká zá niewiádomośći.

1 PAnie ſłyſzałem ſłyſzenie twoie/ y zlękłem śie: Pá-
2 nie vczynek twoy w pośrzodku lat / ożyw ij/ w pośrzodku lat
iáwno vczyniſz/ gdy śie rozgniewaſz/ wſpomniſz ná miłośierdźie
3 Bog od południa przyidźie/ á święty z gory Fárán. Okryłá niebioſa ſłá-
4 wá iego/ á chwały iego pełna ieſt źiemia. Błáſk ieg będźie iáko świátłość
5 rogi w ręku iego/ tám ſkryta ieſt moc iego. Przed obliczem iego poydźie
6 śmierć/ y wynidźie czárt przed nogámi iego. Stánął/ y rozmierzył źiemię:
poyzrzał/ y rozpuśćił narody. Y pokruſzone ſą gory świátá/ nákrzywiły śie
7 pagorki świátá od drog wiecznośći iego. Dla nieprawośći widźiałem
8 namioty murzyńſkie/ będą zámieſzáne ſkory źiemie Mádyán. Izáś przećiwko rzekam rozgniewałeś śie Pánie? czyli przećiw rzekam zápálczywość
twoiá? álbo przećiw morzu rozgniewánie twoie / ktory wśiádaſz ná ko-
9 nie twoie/ á wozy twoie ſą zbáwieniem? Wzbudzáiąc wzbudźiſz łuk twoy
10 przyśięgi pokoleniam ktoreś mowił. Rzeki źiemie rozdźieliſz/ widźiały ćię
wody/ y ćierpiały boleść gory/ wir wodny przeminął/ dáłá przepáść głos
11 ſwoy/ wyſokość ręce ſwoie podniosłá. Słońce y mieśiąc ſtánęły w mieſzkániu ſwoim / w świátłośći ſtrzał twoich poydą / w bláſku łyſkáiącey
12 włocznie twoiey. W zágniewániu podepceſz źiemię/ á w zápálczywośći
13 ſtretwiáłemi vczyniſz narody. Wyſzedłeś ná zbáwienie ludu twoiego/
ná zbáwienie z KRYSTVSem twoim. Zbiłeś głowę z domu bezbożne-
14 go/ obnażyłeś fundámenty iego aż do ſzyie.. Przekląłeś berłá iego/ głowę
żołnierzow iego/ przychodzące by wicher áby mię rozmiotáły. Rádość ich
15 iáko onego ktory pożyra vbogiego w ſkrytośći. Vczyniłeś drogę w morzu
16 koniom twoim/ ná błoćie wod mnogich. Vſłyſzałem/ y zádrżał brzuch moy
od głoſu teg zádrżáły wárgi moie. Niech wnidźie zgniłość w kośći moie/
á podemną niech gmyrze/ ábym odpoczynął w dźień vćiſku/ ábym wſtąpił
17 do ludu przepáſanego náſzego. Abowiem figá nie zákwitnie / áni będźie
owocu ná winnicách. Omyli oliwne drzewo w vżytku / y role nie przyniosą pokármu. Będźie odćięte z owczárniey bydło/ y nie będźie ſtádá w
18 oborách. Ale ia będę śie w Pánie rádował / y będę śie weſelił w Bodze
19 IEZVśie moim. BOG á Pan moc moiá/ á vczyni nogi moie by v
Jeleniow/ y ná wyſokośći moie przyprowádźi mię zwyćiężcá/
w pſalmiech śpiewáiącego.

☞ Koniec Hábákuká Proroká.

Poczyna sie Soffonias Prorok.

Ten o sądzie Bożym/ ktory miał czynić z Zydy/y z inemi narody powiáda/tudzieſz y o pocieſzeniu ludu Izráelſkiego.
A ma Kápituł 3.



Kápit: I.

¶ O srogim karániu ludu Zydowſkiego/ y miáſtá Jeruzálem : tudzieſz y wſzech ludzi bezbożnych prze báłwochwálſtwá ich/ſkad może obáczyć káżdy snádnie/ iáko przykry á gorzki bedźie dźień pomſty Páńſkiey.



Lowo Páńſkie ktore śie ſtáło do Soffo= 1
niaſzá ſyná Chuzego / ſyná Godoliaſzowego / ſyná
Amáryaſzowego/ſyná Ezechyaſzowego/ zá dni Jo=
zyaſzá ſyná Ammonowego krolá Judſkiego. Zgro= 2
madzáiac zbiore wſzyſtkie rzeczy z obliczności zie=
mie/mowi Pan : Zbieráiac człowieká y bydle/zbie= 3
ráiac ptaki niebieſkie/y ryby morſkie. A beda vpády
niepobożnych/y wytráce ludźie z obliczności ziemie
mowi Pan. A wyciagne reke moie ná lud y ziemie Judſka/y ná wſzyſtkie 4
ktorzy mieſzkáia w Jeruzálem. Y wyniſzcze z mieyſcá tego oſtátki Báálo=
we/ y społu imioná kościelnych ſług z kápłáńſkiemi/ y one ktorzy po alta= 5
nách domowych dáia modłe rzeſzey niebieſkiey / á modłe czynia y przyſie=
gáia w Pánie/y przyſiegáia przez Melchon: y te ktorzy ſie odwrácáia nie 6
náſláduiac Páná/y one ktorzy nie ſzukáli Páná/áni ſie o nim pytáli.
Pomilczcie przed obliczym Páná Bogá/boć bliſki ieſt dzień Páńſki. Bo 7
nágotował Pan ofiáre/poświecił wezwáne ſwoie. A bedźie w dzień ofiá= 8
ry Páńſkiey/náwiedze ná kſiazetá/y ná ſyny krolewſkie/y ná wſzyſtkie kto=
rzy ſie oblekli w odźienie obce. Y náwiedze ná káżdego ktory buynie ſtapa 9
ná

ná prog w on dzień/ktorzy nápełniáia dom Páná Bogá swego nieprawo=
10 ścia y zdrády. Y bedźie w on dzień/mowi Pan: Głos wołánia od brony
11 rybney/á krzyk od wtorey/á ztárćie wielkie od pagorkow. Płaczcie z krzy
kiem wy ktorzy mieszkaćie w Pile. Vmilkł wszystek lud Chánáneyski/wy=
gineli wszyscy ktorzy sie srebrem obwineli.
12 A bedźie ná on czás/bede przegladał miásto Jeruzálem z pochodniámi/
y náwiedze te meże ktorzy polgneli w smrodźiech swoich/ ktorzy mowia
13 w sercách swoich. Nie vczyni nam Pan nic dobrego áni złego. A ták be= Amo:5. ✠ 11.
dźie rozchwytána máietnosć ich/á domy ich pustkámi zostána. A beda bu=
dowáć domy / ále nie beda w nich mieszkáć. Beda sczepić winnice/ á nie
14 beda pić winá z nich. Blisko iest dzień Páński wielki/ bliski iest á bárzo
chutki. Głos dniá Páńskiego gorzki/ bedźie tám vtrapiony mocny. Dzień
15 gniewu dzień tám ten/dzien vtrapienia y vćisku/dzień nieszcześcia y nedze Iere:30. ✠ 7.
16 dzien ciemnośći y mroku/ dzien mgły y wichru. Dzien traby y brzmienia Ioel 2. ✠ 1.
17 ná miástá obronne/y ná káty wysokie. A vtrapie ludźie/że beda chodźić iá= Amo:5. ✠ 18.
ko slepi/ bo Pánu zgrzeszyli. Y bedźie krew ich wylána by źiemiá/ á ciáłá
18 ich iáko gnoy. A srebro ich y złoto ich/nie bedźie ich mogło wyswobodźić Eze:7. ✠ 19.
w dzien gniewu Páńskiego. Ale w rospaleniu zawisney miłośći iego be= Infra: 3. ✠ 8.
dźie pożárta wszystká źiemiá/ bo skonánie z pospiechem vczyni wszem kto=
rzy mieszkáia ná źiemi.

Kápit: 2.

¶ Przywodźi lud ku pokućie/żeby mogł vyść gniewu Páńskiego/
opowiáda też wielom narodom ich skáżenie.

1 Eydźcie śie/zgromadźcie śie ty narodźie niewdźie=
2 czny / pierwey niż vrodźi roskazánie / iáko proch nádchodzacy
dzien/pierwey niż przyidźie ná was gniew zápálczywośći pań=
skiey/ pierwey niż przyidźie ná was dzien zágniewánia páńskiego. Szu=
3 kayćie Páná wszyscy ćiszy źiemscy/ktorzyśćie sad ieg spráwiáli. Szukay=
cie spráwiedliwego/szukaycie ćichego: áwo sie sna iákokolwiek skryiećie
4 w dzien zápálczywośći Páńskiey. Boć Gázá zburzone bedźie y Askálon
pustynia/ Azotczyki o południu wyrzuca/ y Akkáron bedźie z gruntu wy=
5 wrocone. Biádá wam ktorzy mieszkaćie w powrosku morskim/narodźie
zátráconych. Słowo Páńskie ná was Chanáán źiemio Filistyńska/ á ia
6 wytráce cie/ták że nie bedźie obywátelá. Y bedźie powrozek morski odpo=
7 czynkiem pásterzom/y chlewámi bydłu. A bedźie tám ten powrozek onemu
ktory zostánie z domu Judskiego/ tám beda pásieni/ w domiech Askálon=
skich/do wieczorá beda odpoczywáć. Abowiem náwiedźi ie Pan BOg
8 ich / y odwroći iectwo ich. Słyszałem vragánie Moábowe/ y bluźnier=
stwá synow Ammonowych/ktoremi vragáli ludu moiemu/y zwielbili sie
9 nád gránicámi ich. A przeto/żywe ia mowi Pan zastepow Bog Izráel
ski/że bedźie Moáb iáko Sodomá/á synowie Ammonscy iáko Gomorhá/
suchość ciernia/á gromády solne/y puszcza áż ná wieki. Ostátki ludu mo=
10 ieg rostárgáia ie/á ći ktorzy zostána z narodu mego pośieda ie. A to ie pot=
ka dla pychy ich / iż bluźnili y wynośili sie nád lud Páná zastepow. O=
11 gromny Pan ná nie / á zwatli wszystkie bogi źiemskie. A beda mu modłi
12 czynić meżowie z mieysca swego/ wszystkie wyspy wszech narodow. Ale
13 y wy Murzynowie mieczem moim bedźiećie pobići. Wyciagnie też reke
swoie ná pułnocy/y wytráci Assurá. Y vczyni one sliczna pustynie y bez=
14 drożne/ á nieinaczey iáko puszcza. A beda sie pokłádáć w pośrzod niey Isai:34. ✠ 11.
trzody/y wszystkie bestye narodow/Puhacz/ y Jeż ná progách iego beda
przemie=

przemieszkawać. Głos spiewaiącego w oknie / Kruk na drzwiach / abo- 15
wiem zwątle moc iego. Toć iest miasto sławne ktore sobie mieszka w be-
spieczności/ktore mawiało w sercu swoim: Jaciem iest/a procz mnie nie-
masz wiecey innego. Jakoż sie teraz stało pustkami y łożyskiem bestyam:
Każdy kto iedno poydzie przez nie/bedzie pogwizdał/y bedzie kiwał reka
swoia.

Kapit: 3.

¶ Karze Prorok lud Jerozolimski/a zwłaszcza przełożone ich z grzechow/ o pokażeniu narodow też powiada/o sczesciu nowego zakonu/ y o rozmnożeniu wiernych / tudzież też y karaniu złośliwych.

Biada wyzywaiące/y odkupione miasto/gołebico. 1
Nie słuchało głosu / ani przyieło polepszenia. Nie duffało w 2
Panie / nie przybliżyło sie do Boga swoiego. Książeta iego w 3
Eze:22.✗27. posrzod niego iako lwi ryczący. Sedziowie iego iako wilcy z wieczora/
Mich:3.✗11. nie zostawiali nic na poranek. Prorocy iego wściekli/meżowie niewier- 4
ni. Kapłani iego splugawili Swiatnice / nieprawie czynili przeciwko
zakonowi. Pan sprawiedliwy w posrzod iego/ nie vczyni nieprawości. 5
Rano/ rano sąd swoy wyda na swiatłość / a nie skryie sie / ale zły nie v-
miał sie wstydać. Wytraciłem narody/y rozsypały sie węgły ich. Spu- 6
stoszyłem drogi ich/bo niemasz ktoby iemi szedł. Spustoszone są miasta ich/
tak że y mąż w nich nie został / ani żaden obywatel. Rzekłem: Jednak 7
przedsie bedzieśz sie mnie bał/ przyimiesz nauke: tedy nie zaginie przybytek/
ieg/ dla tych wszystkich rzeczy w ktorychem ie nawiedził. Wszakoż iednak
o switaniu wstaiac / pokazili wszystki myśli swoie.

Przeto tedy czekay mie/ mowi Pan: W dzien zmartwychwstania mo- 8
iego na potym/abowiem sąd moy iest żebym zgromadził narody/y zebrał
krolestwa. A wyleie na nie zagniewanie moie/ wszytek gniew zapalczywo-
ści moiey/bo w rospaleniu chutliwey miłości mey/bedzie pożarta wszytka
ziemia. Abowiem na ten czas przywroce ludziom wargę wybraną/ żeby 9
wzywali wszytcy imienia Pańskiego / a żeby mu służyli iedną mocą. Za
rzeki Murzyńskiey ziemie / stamtąd nabożni moi / synowie rosproszonych 10
moich/poniosą mi dar. W on dzien nie bedziesz sie wstydać wszytkich wy- 11
nalezkow twoich/ ktoremiś wykraczało przeciwko mnie. Bo w ten czas
odeymę z posrzodku twego wielkomowce pychy twoiey. Y nie bedziesz sie
wiecey wywyższać na swietey gorze moiey. A zostawię w posrzod ciebie 12
lud vbogi y niedostateczny/ a będą miec nadzieie w imieniu Pańskim. O-
statki Izraelskie nie będą czynić nieprawości/ani kłamstwa mowić będą 13
ani sie naydzie w vstach ich iezyk zdradliwy. Abowiem oni będą paśieni/
y składą sie/ a niebedzie ich kto przestraszać. Chwal corko Syonska/ wy- 14
krzykay Izraelu. Wesel y raduy sie ze wszytkiego sercа corko Jerozolimska.

Odiął Pan sąd twoy/ odwrocił nieprzyiacioły twoie. Krol Izraelski 15
Pan w posrzod ciebie/ nie bedziesz sie wiecey złego bać. Na on dzien/ be- 16
dzie mowiono miastu Jeruzalem. Nie chcieycie sie bać Syon/ niech nie
ostabiaią rece twoie rospuszczone. Pan BOG twoy w posrzod ciebie 17
mocny/ on cie zbawi. Rozraduie sie nad tobą w weselu / bedzie milczał
w miłowaniu twoim / bedzie sie weselił nad tobą w chwale. Marne lu- 18
dzi ktorzy byli od zakonu odstąpili/zgromadzę: bowiem z ciebie byli/abyś
wiecey z nich vragania nie miało. Oto ia zabiię wszystkie ktorzy cie dre- 19
Mich:4.✗7. czyli na on czas: y zachowam vchramuiacego/y one ktora była wyrzuco-
na zbiorę. Y wyniosę ie na chwałę y na dobre imię / po wszystkiey ziemi

zbawienia

20 zbáwienia ich. Ná on czás ktorego przywiode was/ y ná on czás ktore-
go zgromádze was. Bo dam was w záwoláne imie/ y ná chwałe wszem
ludziom ziemskim / gdy obroce wiezienie wásze przed wásze-
mi oczymá/ mowi Pan.

☞ Koniec Soffoniaszá Proroká.

Poczyna sie Aggeus Prorok.

Ktory przepowieda náwrocenie ludu z wiezienia/ y kaze o budowá-
niu kościołá/y o odnowieniu miástá. A ma Kápituł 2.



Kapit: I.

¶ Przywodzi Prorok lud Zydowski áby budowáli kościoł/powiádáiac że dla
zániechánia kościołá Bog dopuścił ná nie te ich doległości/co vsły-
szawszy Zorobabel y Jezus przyczynili sie o budowánie kościołá.



1 Tegoroku królá Dáryuszá/pierwszego 1. Esdræ 6. ℣ 1. & 13.
dniá miesiacá szosteg/stáło sie słowo Páńskie przez
Aggeuszá Proroká do Zorobabelá syná Sálátyelo-
wego/ wodzá Judskiego/ y do Jezusá syná Jozede-
2 chowego kápłaná wielkieg/rzekac: Ták mowi Pan
zastepow/ mowiac : Lud ten ták mowi / iesżcze nie
przyszedł czás budowánia domu Páńskiego.
3 Y stáło sie słowo Páńskie przez Aggeuszá Proroká/mowiac: Wiec wy
4 macie czás ábyście mieszkáli w domiech kosztownych á ozdobnych/á dom
5 ten ma stać pusto ? A ták teraz to mowi Pan zastepow : Przypátrzcie sie
6 iedno z sercá drogam wászym. Sialiście bárzo wiele/á máłoście wnieśli. Deu. 28. ℣ 38
Jedliście áleście sie nie náiedli: Piliście/á nie vpiliście sie. Przykrywáli- Mich. 6. ℣ 15
ście

ście śie/ á nie mogliście śie zágrzać/ á ten co mytá zgromadzał/ kładł ie w
dziuráwy worek. To mowi Pan zastepow: Położćie iedno sercá wáße 7
ná drogi wáße/ wstąpćie ná gorę/ znośćieß drzewá/ buduyćieß dom/ á bę 8
dźie mi przyiemny/ y będę sławion/ mowi Pan. Pátrzyliśćie ná to co wie 9
cey/ álić oto stáło śie to co mniey. A wnieśliśćie do domu/ á iam to wy
wionął/ prze ktorą przyczynę/ mowi Pan zástępow? Iż dom moy pustká
mi iest/ á ieden káżdy z was kwápiliśćie śie do domu swoiego. Dla tegoż 10
też nad wámi zábroniono niebiosam by nie spuśćiły rosy/ y ziemi zakazano
by nie dawáłá vrodzáiu swego/ á przyzwałem suchośći ná źiemię/ y ná 11
gory/ y ná pßenicę/ y ná wino/ y ná oley/ y co iedno przynośi źiemiá/ y ná
ludźie/ y ná bydło/ y ná wßelką robotę rąk. Y vsłyßał Zorobabel syn Sá 12
látyelow/ y Jezus syn Jozedechow kápłan wielki/ y wßystkie ostátki ludu
Zydowskiego głos Páná Bogá swoiego/ y słowá Aggeußá proroká/ ták
iáko go posłał Pan Bog ich do nich/ y vlękł śie wßystek lud oblicza Pán
skiego. Tedy rzekł Aggeus poseł Páński z poselstw Páńskich/ do ludu mo 13
wiąc/ ia iestem z wámi/ mowi Pan. Y wzbudźił Bog duchá Zorobabelo 14
wego syná Sálátyelowego kśiążęćiá Judskiego/ y duchá Jezusá syná Jo
zedechowego kápłaná wielkiego/ y duchá innych ze wßystkiego ludu/ ći
wszedßy robili w domu páná zástępow Bogá swoieg/ czwartego y dwu
dźiestego dniá/ mieśiącá ßostego wtorego roku królá Dáryusá.

Kápit: 2.

Przyrownywa w sławie kośćioł on pierwßy z tym poślednieyßym/ ktory ącż dáleko
podleyßy być okázuie/ przedśie iednák obiecuie że miał być dáleko sławnieyßy
niż on pierwßy/ á to przez przyśćie Messyaßá Páná Krystá.

Siodmego mieśiącá/ dwudźiestego y pierwßego 1
dniá tego mieśiącá: Stáło śie słowo Páńskie przez Aggeußá 2
proroká mowiąc. Mow do Zorobabelá syná Sálátyelowego 3
wodzá Judskiego/ y do Jezusá syná Jozedechowego kápłaná wielkiego/ y
do ineg ludu/ mowiąc: Ktoż z was zostáł/ ktory widźiał dom ten w pier 4
wßey sławie iego? A co śie wam zda/ ten kośćioł ktory widźićie wy teraz
zaß nie táki iest iákoby nie był przed wáßymi oczymá? A ták teraz pośi 5
lay śie Zorobabelu/ mowi Pan/ y pośil śie Jezusie synu Jozedechow kápła
nie wielki/ y bądź pośilon wßytek lud źiemie/ mowi Pan zástępow/ á bu
duyćie/ bo ia iestem z wámi mowi Pan zástępow. Słowo ktorem z wá 6
mi vmowił gdyśćie wychodźili z źiemie Egiptskiey/ á duch moy będźie w
pośrzodku was/ nie boyćie śie. Abowiem ták mowi Pan zástępow: Je 7
Heb:12.v 26 ßcze iedno á málutko iest/ á ia zrußę niebo/ y źiemię/ y morze/ y suchą/ y po
rußę wßystki narody/ á przyidźie pożądány wßem narodom/ y nápełnię 8
dom ten chwałą/ mowi PAN zástępow. Moie ć iest srebro/ moie ć iest y 9
złoto/ mowi Pan zástępow: wielka będźie chwałá domu tego pośledniey 10
ßego większa niż pierwßego/ mowi Pan zástępow. A ná tym mieyscu v
czynię pokoy mowi Pan zástępow. W czwarty á dwudźiesty dźień dźie 11
wiątego mieśiącá/ wtorego roku królá Dáryusá/ stáło śie słowo Páńskie
do Aggeußá proroká/ mowiąc. To mowi Pan zástępow: Pytay kápła 12
now o to prawo rzekąc: Gdyby wźiął człowiek mięso poświęcone w po 13
dołek ßáty swoiey/ á dotknąłby śie kráiem iego chlebá/ álbo potráwy/ álbo
winá/ álbo oleiu/ álbo iákiegokolwiek pokármu/ będźieli ono poświęcone
czy nie? Ná to odpowiedáiąc kápłani/ rzekli: Nie poświęcone. Y rzekł 14
zás Aggeuß/ á ieśliby śie dotknął splugáwiony ná duszy onych wßech rze
czy/ będźieli splugáwione? Odpowiedźieli kápłani á rzekli: Będźie splu
gáwiono.

15 gáwiono. Odpowiedźiał im Aggeuſz y rzekł: Tákić lud ten/ y táki narod
ten przed obliczem moim/ mowi Pan/ y ták wſzelka ſpráwá rąk ich/ á w-
16 ſzyſtkie rzeczy ktoreby mi ofiárowáli tam/ plugáwe będą. A teraz położćie
ſerca wáſze od teg dniá y dáley/ pierwey niżli by był położony kámień ná
17 kámieniu w kośćiele Páńſkim/ gdyśćie przyſtępowáli do kupy ze dwudźie
ſtu korcy/ á bywáło tylko dźieśieć/ y wchadzáliśćie do práſy ábyśćie wy-
18 ćiſnęli pięćdźieśiąt naczynia/ á bywáło tylko dwádźieśćiá. Karałem was Amo: 4. ℣ 9
wiátrem vgaráiącym/ y rdzą/ y grádem wſzyſtkie ſpráwy rąk wáſzych/ á
nie było miedzy wámi iednego ktoryby ſie náwroćił ku mnie/ mowi Pan.
19 Położćie ſercá wáſze od tego dniá áż ná przyſzły czás/ odedniá dwudźie-
ſtego y czwartego dźiewiątego mieśiącá/ od onego dniá ktorego záłożo-
20 ne ſą fundámenty kośćiołá Páńſkiego/ położćie ná ſerce wáſze. Y zaż iuż
náśienie wzroſło? á ieſzcze winnicá/ y figá/ y pomágránaty/ y drzewo oli-
wne nie zákwitło? Od dniá tego dam błogoſłáwieńſtwo.
21 Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie po wtore do Aggeuſzá/ w czwarty á dwu-
22 dźieſty dźień mieśiącá/ rzekąc: Mow do Zorobabelá kśiążećiá Judſkiego/
23 mowiąc: Ja ruſzę niebem/ y źiemią/ á wywrocę ſtolicę kroleſtw/ y zetrę
moc kroleſtwá pogáńſkiego/ y wywrocę woz/ y tego ktory nań wśiada/
y popádáią konie z temi ktorzy ná nie wśiádáią/ máż od mieczá brátá ſwe-
24 go. W on dźień/ mowi PAN záſtępow: Przyimę ćię Zorobabelu ſynie Eccl: 49. ℣ 13
Sáláthyelow ſługo moy/ mowi Pan/ á poſtáwię ćię iáko známię/
bom ćię obrał/ mowi Pan záſtępow.

☞ Koniec Aggeuſzá Proroká.

Pocżyna ſie Zácháriaſz Prorok.

Ten powieda o wyzwoleniu Żydowſkim/ o ſkarániu nieprzyiaćioł ich.
O pokornym przyśćiu Páná Kryſtuſá/ y o męce iego. Ma kápituł 14.



Kápit: I.

¶ Nápomina Zydy by Páná náśláduiąc/opuśćili złośći przodkow swoich/
opisuie też miłośierdźie Boże ktore vkazał nád Jeruzálem.



Smego mieśiącá / roku wtorego 1
Dáryuszá krolá/stáło sie słowo Páńskie do
Záchároyaszá syná Báráchyaszowego/ syná
Addowego Proroká/rzekąc: Rozgniewał 2
sie Pan ná wászę oyce gniewliwośćią. A
rzeczesz do nich: To mowi Pan zástepow. 3
Náwroććie sie ku mnie / mowi Pan zaste-
pow/ á ia też náwroce sie ku wam/ mowi
Pan zástepow. Nie badźcie tácy iáko oy- 4
cowie wászy/ ná ktore wołáli prorocy pir-
wszy/ mowiąc: To mowi Pan zástepow.
Náwroććie sie ze złych drog wászych/ y od myśli wászych nagorszych/ á oni
nie słucháli/ áni mie pilnowáli / mowi Pan: Gdźiesz są oycowie wászy y 5
Prorocy? Záli wiecznie żyć będą? Wszákże iednák słowá moie/ y práwá 6
moie ktorem poruczał sługam moim Prorokom / izász nie záchwyćili oy-
cow wászych? Y náwroćili sie/ á mowili / ták iáko myślił Pan zástepow
vczynić nam podług drog nászych/ y według wynalezkow nászych/ vczy-
nił nam. W czwarty y dwudźiesty dźień iedennastego mieśiącá / ktory 7
zowa Schebát/ wtorego roku Dáryuszá krolá/ stáło sie słowo Páńskie do
Záchároyaszá/ syná Báráchyaszowego/ syná Addo Proroká/ mowiąc: Wi-
dźiałem w nocy / á oto mąż wśiádáiący ná koniá rydzego/ á on stał mie- 8
dzy modrzewiná ktora byłá w dole/ á zá nim stały konie rydze/ pstre/ y biał
e. Y rzekłem: Co zacz są ći Pánie moy? Y rzekł do mnie Anioł Páński 9
ktory mawiał we mnie. Vkáże ia tobie co to iest. A odpowiedźiał mąż 10
ktory stał miedzy modrzewiną/ y rzekł: Ci są ktore posłał Pan/ áby cho-
dźili źiemię. Y odpowiedźieli Angiołowi Páńskiemu/ ktory stał miedzy 11
modrzewiną/ á rzekli: Chodźiliśmy źiemię/ á oto po wszystkiey źiemi mie-
szkáią/ y odpoczywáią. Odpowiedźiał Angioł Páński/ á rzekł: Pánie zá- 12
stepow/ y długoż sie ty nie zlitujesz nád Jeruzálem/ y nád miásty Judzkie-
mi/ ná ktoreś sie rozgniewał? Otoć ten rok śiedmdźiesiąty iest? Tedy od- 13
powiedźiał Pan Angiołowi/ ktory mowił we mnie słowá dobre/ słowá
poćieszne. Y rzekł ku mnie Angioł ktory mowił we mnie: Wołay á krzycz 14
mowiąc: Ták mowi Pan zástepow / mśćiłem sie nád Jeruzálem / y nád
Syonem pomstą wielką. A wielkim gniewem gniewam sie ia ná narody 15
bogáte/ bom sie ia máluczko rozgniewał/ á oni pomogli ku złemu.
A dla tego to mowi Pan: Przywroce sie do JEruzálem w miłośier- 16
dźiách/ y dom moy będźie w nim budowány/ mowi Pan zástepow: á sznur
murárski będźie roźćiągniony nád Jeruzálem. Jeszcze wołay / mowiąc: 17
To powiáda Pan zástepow. Będą ieszcze miástá moie opływáć wszem
dobrym. Y ieszcze sie Pan poćieszy z Syonu/ á obierze ieszcze Jeruzálem.
Tedy podniosłem oczy swe/ y vyźrzałem/ álić oto czterzy rogi. Y rzekę do 18
Angiołá ktory mowił we mnie. Co sie przez te rozumie? On mi odpowie- 19
dźiał: Te są rogi ktore rozmiotáły lud Judzki/ Jzráelski/ y Jeruzálem.
Y vkazał mi Pan czterzech rzemieśnikow. Tedym rzekł: Ci ktorzy przy- 20
chodzą co będą czynić? On mi odpowiedźiał/ mowiąc: Te są rogi ktore 21
rozmiotáli lud Judzki/ káżdego z osobna mężá/ á żaden z nich nie podniosł
głowy swoiey. A toż ći przyszli/ áby ie odstrászyli/ áby stráćili rogi tych
pogánow/ ktorzy podnieśli rogi swe ná źiemię Judzką/ żeby ią rosproszyli.

Mala: 3. ℣ 7.

Isai: 21. ℣ 8. & 31. ℣ 6. & 45. ℣ 22.

Iere: 3. ℣ 12. & 15. ℣ 19. & 31. ℣ 18.

Eze: 18. ℣ 30 & 20. ℣ 7. & 33. ℣ 11.

Osee 14 ℣ 2.

Ioel 2. ℣ 12.

Infra 8. ℣ 2.

Kápit: 2.

¶ Widział Prorok mężá ktory miał wymierzyć Jeruzálem/ ktore miáło być nápełnione po więzieniu obfićie/ á temu Bog miał być murem ogniſtym/ pokarawßy wßyſtkie ktorzy nędzili lud Jzráelſki.

1 Y Podnioſłem oczy moie/ y vyzrzałem/ á oto mąż á
2 v niego w ręce powrozek pomiáru. Y rzekłem: Dokąd ty idzieß?
Y rzekł do mnie. Idę bym zmierzył Jeruzálem/ á żebym obaczył
3 co ieſt zá ßerza iego/ y co za długość iego. A oto Angioł ktory mowił we
4 mnie/ wychodził: á inny też Angioł wychodził przećiw niemu. Y rzekł do
niego: Biegay/ mowże temu dźiećięćiu/ mowiąc: Bez murow będźie mie-
ßkano w Jeruzalem/ prze wielkie mnoſtwo ludźi y dobytkow w pośrzod
5 niego. A ia będę iemu/ mowi pan/ murem ogniſtym wokoło/ y w ſławie
6 będę w pośrzod nieg. Hey/ hey/ vćiekaycie z źiemie pułnocney/ mowi Pan/
7 bom was rozmiotał ná czterzy wiátry niebieſkie / mowi Pan. O Syon
vćiekay/ ktore mießkaß v corki Bábilońſkiey.
8 Abowiem to powiádo Pan záſtępow: Po ſławie poſłał mię Pan do
narodow/ ktorzy was odárli. Bo kto ſię was dotknie / dotyka ſię zrzenice
9 oká mego. Abowiem oto ia podnoßę rękę moię ná nie/ á będą łupy tym
ktorzy im służyli/ y poznaćie że mię Pan záſtępow poſłał.
10 Chwal á weſel ſię corko Syońſka/ ábowiem oto ia idę/ á będę mießkał
11 w pośrzod ćiebie/ mowi pan. A przytulą ſię narodow bárzo wiele do pá-
ná w on dźień. A będą mi ludem/ y będę mießkał w pośrzod ćiebie/ á do-
12 znaß że mię poſłał pan záſtępow do ćiebie. A pośiędźie Pan Judę cząſtkę
13 ſwoię w źiemi poświęconey/ y obierze ießcze Jeruzálem. Niech vmilknie
wßelkie ćiáło od oblicza páńſkieg. Bo powſtał z przybytku ſwego świę-
tego.

Kápit: 3.

¶ Jezu wielki Kápłan zwleczony z plugáwych ßat/ á obleczon w chędogie/ ten miał ſądźić dom Páńſki/ chodźiłliby drogámi iego/ Pan ma przywieść ſługę ſwego wſchod/ powiáda też o kámieniu o ſiedmi oczu.

1 I Vkazałmi Pan Jezuſa Kápłaná wielkiego ſto-
iącegő przed Angiołem Páńſkim/ á Szátán ſtał po práwey ręce
iego/ áby ſię iemu przećiwił. Tedy rzekł Pan do Szátáná. Nie-
2 chaycie Pan zfuka Szátánie/ á niech ćię zfuka Pan/ ktory obrał Jeruzá-
lem. Azaß nie tá ieſt głownia wyrwána z ogniá? A Jezus był obleczon
3 w plugáwe odźienie / á ſtał przed obliczem Anyelſkim. Ktory odpowie-
4 dźiał/ y rzekł do onych ktorzy ſtali przed nim/ mowiąc: Weźćie od niego
plugáwe odźienie. Potym rzekł do niego. Otom odiął od ćiebie niepra-
wość twoię/ á oblokłem ćię w odmienne odźienie. Y rzekł: Włożćie Bi-
5 ſkupią koronę chędogą ná głowę iego. Y włożyli koronę Biſkupią chędo-
gą ná głowę iego/ y oblekli go w ßáty/ á Angioł páńſki ſtał. Y oświad-
6 czał Angioł Páńſki Jezuſa/ mowiąc: To mowi Pan záſtępow. Będźie-
7 ßli chodźił memi drogámi / á ſtraży moiey będźieß przyſtrzegał / Y ty też
będźieß dom moy ſądźił/ y będźieß śieni moich ſtrzegł / á dam ći chodzące z
tych ktorzy tu teraz ſtoią. Słuchay Jezuſie kápłanie wielki/ ty y przyia-
8 ćiele twoi/ ktorzy mießkáią przed tobą/ bo ſą mężowie ktorzy nieco przy-
ßłego znácza. Otoć ia bowiem przywiodę ſługę moiego Wſchod słonecz- Infr: 6. ℣ 12.
ny. Bo oto ten kámień ktoregom położył przed Jezuſem/ ná iednym kámie- Luc: 1. ℣ 72.
9 niu ieſt ſiedm oczy. Oto ia wyryię rzezánie iego/ mowi Pan záſtępow/ y

odeymę nieprawość ziemie oney iednego dniá. W on dzień/ mowi Pan 10
zastępow/ wzowie mąż przyiaciela swego pod winnice/ y pod drzewo fi-
gowe.

Kápit: 4.

¶ O widzeniu Lichtarza/ Lamp/ świátł/ Oliw/ siedm
oczu/ y tego wszystkiego wykład.

I Wrocił śie Angioł ktory mowił zemną/ y obudził 1
mie/ iáko męża ktory bywa wzbudzon ze snu swego/ y rzekł do 2
mnie: Co ty widzisz? Jam rzekł: Widziałem/ á ono Lichtarz
złoty wszystek/ á káganiec iego ná wierzchu niego/ y siedm świec iego ná
nim/ á śiedm też nalewek kágáńcom/ ktore były ná wierzchu iego. Y dwie 3
też oliwie wedle niego/ iedná po práwey stronie kágáńcá/ á druga po le-
wey stronie iegoż. Tedy odpowiedziałem/ y rzekł do Angiolá ktory mo- 4
wił zemną/ mowiąc: Pánie moy/ co śie przez to wszystko rozumie? Odpo- 5
wiedział mi Angioł ktory mawiał zemną/ á rzekł ku mnie. A wiec ty nie-
wiesz co to iest? Jam rzekł: Niewiem Pánie moy. Odpowiedział y rzekł 6
do mnie/ mowiąc. Toć iest słowo Páńskie do Zorobobelá/ ktory mowi: Nie
w woysce/ áni w mocy/ ále w duchu moim mowi Pan zastępow: Cożeś 7
ty goro wielka przed Zorobabelem? w rowne pole/ y wywiedzie kámień
przednieyszy/ y wyrowna łáske łáski iego.

Stało śie záś słowo páńskie do mnie/ mowiąc: Ręce Zorobabelowe zá- 8
łożyły ten dom/ y ręce iego wypráwią á dokonáią go/ á zwiecie iż Pan zá- 9
stępow posłał mie do was. Bo y ktoż wzgárdził dni máłe? á będą śie we- 10
selić/ y vyźrzą kámień cenowy w ręce Zorobabelowey. Ci oto śiedm/ oczy są
Páńskie/ ktore biegáią po wszystkiey ziemi. Potym odpowiedáiąc rzekłem 11
do niego. Co znáczą te dwie oliwie iedná po práwey stronie lichtarzá/ á
druga po lewey iegoż? Y záś po wtore odpowiedáiąc rzekłem do niego. 12
Co znáczą dwie gáłąśce oliwne/ ktore są podle dwu nosow złotych/ ná
ktorych są nalewki ze złotá? Tedy rzekł do mnie/ mowiąc: Izaż niewiesz 13
co to iest? Jam rzekł: Niewiem Pánie moy. Y rzekł: Ci są dwá synowie 14
oleiu łsnącego/ ktorzy stoią przy Pánie pánuiącym wszystkiey ziemi.

Kápit: 5.

¶ O kśięgách látáiących/ y o dzbánie/ y o niewiástách ktore ij podnośiły.

N Obroćiłem śie/ y podniosłem oczy swe/ y vyźrzá- 1
łem/ á ono kśięgi lecące. Tedy rzecze do mnie: Co ty widzisz? 2
Jam rzekł: Oto ia widzę kśięgi lecące/ ktorych dłuża ná dwá-
dzieścia łokći/ á szerokość ich ná dziesięć łokći. Y rzecze do mnie: Toć iest 3
przeklęctwo ktore wychodzi ná wszystkę ziemię. Bo káżdy złodźiey iáko
tám nápisano iest/ będźie sądzon/ y káżdy ktory krzywo przysięga z tych tá-
kież będzie sądzon. Wywiodę to mowi Pan zastępow/ ták iż przyidzie do 4
domu złodźieyskiego/ y do domu przysięgáiącego w imię moie nie praw-
dziwie/ y będzie mieszkáć w pośrzod domu iego/ á wytrawi go/ y drzewá
iego/ y kámienie iego. Wyszedł potym Angioł ktory mowił do mnie/ y 5
rzekł ku mnie: Podnieś oczy swoie pátrzże co to iest co wychodzi? Y rze- 6
kłem: Coż to iest? Tedy mi rzekł: To iest dzban wychodzący. Y przydał/
to iest oko onych po wszystkiey ziemi. A oto tálent ołowu niesiono. Alić 7
też niewiástá iedná siedząca we dzbánie. Tedy rzekł: To iest bezbożność. 8
Y wrzućił ią do dzbaná/ á potym włożył bryłę ołowu w vstá iey.

Podnio-

9 Podniosłem zás oczy swoie/ y vyźrzałem/ á oto dwie niewieśćie wy-
chodzące/ á duch w ich skrzydlech. A miáły skrzydłá ná wzrok skrzydeł v
10 kánie/ tedy podniosły dzban miedzy ziemię y miedzy niebo. Y rzekłem do
Angiołá ktory mowił ſemną: Gdźieſz te niewiásty ten dzban niosą? Y
11 rzekł do mnie: Aby mu był zbudowány dom w źiemi Sennaar/ á żeby był
vstánowiony/ y tám położony ná gruncie swoim.

Kápit: 6.

¶ Widzenie czterzech wozow/ y proroctwo o mężu ktorego Wschodem názywáią/ y o budowániu kośćiołá Bożego.

1 OBroćiłem śię zás/ y podniosłem oczy moie/ y vy-
źrzałem. A oto cztery wozy wychodźiły z pośrzod dwu gor/ á
2 te gory były gory miedźiáne. W pierwszym woźie/ były konie
3 rydze: we wtorym woźie były konie wrone: w trzećim woźie/ były konie
4 białe/ á w czwartym woźie były konie srokáte y mocne. Y odpowiedźiá-
łem y rzekłem do Angiołá ktory ſemną mowił: Co ſie przez to znáczy Pá-
5 nie moy? Odpowiedźiał Angioł y rzekł do mnie: To ſą czterzey wiátro-
wie niebieſcy/ ktorzy wychodzą áby ſtáli przed Pánem pánuiącym wszyſt-
6 kiey ziemi. Ten woz w ktorym były wrone konie/ te wychodźiły do ziemie
ná pułnocy/ á białe wyszły zá nimi: srokáte te biegły do ziemie ná połu-
7 dnie. A ktore były namocnieysze/ wyszły y żądáły iść/ á zbiegáć wszyſtkę
ziemię. Y rzekł: Idźcie zbiegayćieſz ziemię. Y zbiegáli wszyſtkę ziemię.
8 Potym wezwał mię y mowił ku mnie/ mowiąc: Oto ktore wychodzą do
ziemie pułnocney/ kazáli odpocżynąć duchowi memu w ziemi pułnocney.
9 Y stáło ſie słowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: Weźmi z ietcow z zápro-
10 wadzenia mowię/ od Oldái/ y od Tobiaszá/ y od Idáiaszá/ á przyidźieſz
ty w on dźień/ y wnidźieſz do domu Iozyaszá ſyná Soffoniaszowego kto-
11 rzy przyszli z Bábilonu. A weźmieſz złoto y srebro/ y náczyniſz koron/ á
włożyſz ná głowę Iezuſá ſyná Ioſedechowego kápłaná wielkiego/ y be-
12 dźieſz mowił do nieg/ mowiąc: To mowi Pan záſtępow/ mowiąc: Oto
mąż/ wschod imię iego/ á pod nim wznidźie/ y będźie budował kośćioł Pá- Supr: 3. ℣ 8.
13 nu. A onże zbuduie kośćioł Pánu/ y onże poniesie sławę/ y będźie śiedźiał Luc: 1. ℣ 78.
y pánował ná stolcu swoim. Y będźie kápłanem ná stolcu swoim/ á rádá
14 pokoiu będźie miedzy temi obiemá. A korony będą Helemowi/ Tobiaszo-
wi/ y Idáiaszowi/ y Henowi ſynowi Soffoniaszowemu pámiątką w ko-
15 śćiele Páńſkim. A ći ktorzy ſą dáleko/ przyidą/ y będą budowáć w kośćie-
le Páńſkim/ y zwiećie że mię Pan záſtępow posłał do was. Ale to będźie
ieſliże będźiećie słucháć głoſu Páná BOGA wászego.

Kápit: 7.

¶ Opiſuie nadobną o pośćie Pánu Bogu przyiemnym náukę/ y vpomina do tego Zydy przypomináiąc im przecz byli záwiedźieni do więźienia.

1 STáło śię roku czwartego Dáryuszá krolá/ stáło
śię słowo Páńſkie do Zácháryaszá w czwarty dźien/ mieśiącá
2 dźiewiątego/ ktory zową Káſleu. Y posłáli do domu Bożego
Száráſará y Rogomelechá/ y męże ktorzy byli przy nich/ áby prosili obli-
3 czá Páńſkiego: áby powiedźieli kápłanom domu Páná záſtępow/ y Pro-
rokom/ rzeknąc: Izaż ia mam płákáć w piąty mieśiąc/ álbo mamli śię po-
święcáć/ ták iákom iuż przez wiele lat czynił?
4 Y stáło śię słowo Páná záſtępow do mnie/ mowiąc: Mow do wszego

Isaiæ:58. ✠ 5. ludu ziemie/y do kápłanow/mowiac: Gdyście wiec pościli/y żákobliwie 5
płákáli w piaty y siodmy miesiac przez te siedmdziesiat lat. Izażeście mnie
pościli post? A gdyście iedli y pili/zażeście nie sobie sámi iedli/y nie sámi 6
sobie pili? Zaß sie nie ziściły one słowá/ ktore mawiał Pan przez Proro- 7
ki pierwße/gdy ießcze w Jeruzálem mießkano : á gdy było ießcze bogáte
y samo y miástá około niego/y ná południe/ y po polách około niego mie-
ßkano? Y stáło sie słowo Páńskie do Zácháriaßá / mowiac : To mowi 8
Pan zastepow/ mowiac : Sad prawdziwy osadzaycie/ á miłosierdzie y 9
Exo: 22. ✠ 22 litości czyńcie ieden káżdy z brátem swoim. Wdowy/y śieroty/y przycho- 10
Isaiæ:1. ✠ 23. dniá/y vbogiego nie potwarzaycie/áni maż nie myśl w sercu swoim brátu
Iere: 5. ✠ 28. swemu czego złego. A niechcieli ná to dbáć/ále odwrocili rámie odstepu- 11
iac: y vßy swoie obciażyli áby nie słyßeli/á serce swoie postánowili by A- 12
dámánth/áby nie słucháli zakonu/áni słow ktore posłał Pan zastepow w
duchu swoim świetym/ przez Proroki pierwße. Y stáło sie rozgniewánie
wielkie od Páná zastepow. Y stáło sie ták iáko mowił/á nie vsłucháli: ták 13
że też beda wołáć á nie wysłucham/mowi Pan zastepow. A rosproßyłem 14
ie po wßystkich krolestwách o ktorych niewiedza/y ziemiá opußczona iest
od nich : przeto iż nie było ktoby przeßedł y wrocił sie. Y vczynili ziemie
ták wdzieczna y pożadliwa pustynia.

Kápit : 8.

Z posyła lud ku budowániu Kościołá Páńskiego/ vczy ie áby cnotliwi
byli/ á żeby pościli/ zá co im obiecuie dáć dobre rzeczy.

Y Ás stáło sie słowo PAná Bogá zastepow / mo- 1
Sup: 1. ✠ 14. wiac: To mowi Pan zastepow: Rozżaliłem sie Syonu żalem 2
wielkim/y zágniewániem wielkim rozżaliłem sie go: To mowi 3
Pan zastepow: Wrociłem sie do Syonu/ y bede mießkał w pośrzod Je-
ruzálem. Y beda názywáć Jeruzálem miástem prawdy/y gora Páná Bo-
gá zastepow / gora poświecona. To mowi Pan zastepow : Jeßcze beda 4
stárcy y báby mießkáć w vlicách Jerozolimskich/ y meżowie v ktorego w
reku bedzie kiy prze wielkość dni. A po vlicách mieyskich bedzie pełno 5
dzieci y dziewczek igráiacych po vlicách iego. To mowi Pan zastepow: 6
Bedzieli sie to zdáć przytrudnieyßym przed oczymá tych ostátkow ludu
tego w one dni. Izaß przed memi oczymá bedzie to rzecz trudna/ mowi
Pan zastepow? To mowi Pan zastepow: Oto ia wybáwie lud moy z 7
ziemie ze wschodu słońcá/ y z ziemie od zachodu słońcá. A przywiode ie/ 8
y beda mießkáć w pośrzod Jeruzálem/á beda mi ludem/á ia im bede Bo-
giem w prawdzie y w spráwiedliwości. To mowi Pan zastepow/niech 9
rece wáße beda posilone/ktorzy słuchacie tych dni/tych powieści z vst pro
rockich/w dzień ktorego záłożon iest dom Páná Bogá zastepow/áby był
kościoł budowány. Bo záiste przed onemi dni zapłátá ludzka niebyłá/áni 10
byłá zapłátá bydleca/ áni też wchodzacemu/ áni wychodzacemu było po-
koiu prze vdreczenie : y puściłem wßystkie ludzie/ káżdego przeciwko bli-
źniemu swemu. Ale teraz nie vczynie ia podług onych dni pierwßych/tym 11
ostátkom ludu tego/ powiáda Pan zastepow/ ále bedzie naśienie pokoiu. 12
Winnicá vczyni owoc swoy/ y ziemiá wyda vrodzay swoy/ á niebiosa
spußcza rose swoie : á vczynie że posiedzie ten ostátek ludu tego/te wßyst-
kie rzeczy. A bedzie / iż iákoście byli przeklectwem miedzy inemi narody/ 13
ty domie Judski y domie Izráelski/ták zbawie was/á bedziecie błogostá-
wieniem. Niechcieycie sie bać/ niech sie posiláia rece wáße / ábowiem 14
ták mowi Pan zastepow : Jákom myślił was vtrapić/ gdy mie wyzwáli
ku

15 ku gniewu oycowie wászy/mowi Pan/á nie zlutowałem sie: Ták teraz o-
brociwszy sie vmyslem w te dni dobrze vczynić domowi Judskiemu y Je-
16 ruzálem/nieboycie sie. A ták te sa słowá ktore bedziecie czynić. Mow każ- Ephe:4.✠ 25
17 dy z was prawde z bliznim swoim. Prawde y sad pokoiu/sadźcie w bro-
nách wászych. A żaden z was niemysl nic złego w sercách wászych przyiá-
cielowi swemu/y przysiegi fałszywey nie miluycie. Boć te wszystkie rzeczy
18 sa ktorych ia nienawidze/mowi Pan. Y stáło sie słowo Páná zastepow
19 do mnie/mowiac: To mowi Pan zastepow: Post czwartego/y post pia-
tego/y post siodmego/y post dziesiatego/bedzie domowi Judskiemu ku rá-
dosci / y ku weselu/ y ná vroczystości bárzo sliczne / tylko iedno miluyćie
20 prawde y pokoy. Tho mowi Pan zastepow / áleżby przyszli ludowie/ y
21 mieszkali w wielu miast / y szli obywátele ieden do drugiego / mowiac:
Podźmy/á poprośmy oblicza Páńskieģ/y szukaymy Páná zastepow/ poy-
22 de y ia tez. Y przyidzie ludow bárzo wiele/y narodow mocnych szukáć pá-
ná zastepow w Jeruzálem/ y modlić sie obliczu Páná zastepow. To mo-
23 wi Pan zastepow: W one dni / ktorych vchwyca sie dziesiecioro ludzi ze
wszech iezykow innych narodow/ y vyma sie podołká v meżá Zydowiná/
mowiac: Poydźiemy z wámi/ bośmy słyszeli że Bog iest z wami.

Kápit: 9.

¶ Proroctwo przećiwko miástam Syriyskim/y hárdym Filistynom/ o przyiá-
chániu Chrystusowym do Jeruzálem ná Oslećiu/ y o spokoynym krolo-
wániu iego/y o wyswobodzeniu wiezniow przez Krew Testámentu
swego/y o poszczesćieniu ludu pod obrona iego.

1 BRzemie słowá páńskiego w ziemi Adrách/ y Dá-
mászku odpoczynienia iego. Abowiem Pan iest okiem człowie
2 czem/y wszech pokoleń Izráelskich. Tákież y Emáth w gráni-
3 cách iego/y Tyrus y Sydon/bo wielce wzieli sobie madrość. Y pobudo-
wał Tyrus twierdze swoie/ á názbierał srebrá by ziemie/ á złotá by błotá
4 z vlic. Oto Pan posiedzie ie á porázi ná morzu moc ieģ/y to ogień pożrze.
5 Vyzrzy to Aszkálon/ y bedzie sie bac y Gázá/ á bedzie teģ bárzo żáłowáć/
y Akkáron/ że pohánbiona iest nádzieiá iego. A záginie krol z Gázy/ y w
6 Aszkálon mieszkáć nie beda. Y vsiedzie oddzielácz w Azoćie/á wytráce hár
7 dość Filistyńska. Y odeyme krew iego z vst iego/á obrzydnośći iego z po-
śrzod zebow iego/y bedzie tez y on zostáwiony Bogu nászemu/á bedzie iá-
8 ko wodz w Judá/y Akkáron iáko Jebuzeyczyk. A obtocze dom moy temi
ktorzy mnie boiuia/záchodzacy wracáiac sie/á nie przeydzie przez nie wie-
cey poborcá/bom teraz sam widział swemi oczymá.
9 Ráduy sie dostátecznie corko Syońska/ wykrzykay corko Jerozolim- Esa: 62. ✠ 11
ska. Otoć krol twoy/przyidzie ktobie spráwiedliwy/á zbáwiciel/ten vbo Mat: 21. ✠ 5.
gi á cichy / wsiadszy ná oslice/ y ná oslatko źrzebie tey oslice. A wytráce
10 woz z Effraimá / y koniá z Jeruzalem/ á rospierzchnie sie łuk woienny/ y
bedzie mowił/pokoy narodom/ á moc iego od morza do morzá/ á od rzek
11 áż do gránic ziemskich. Ty tákież we krwi testámentu twego/ wypuśći-
12 łes wieznie twoie z iezіorá w ktorym nie było wody. Obroććie sie do o-
bronnych mieysc wiezniowie ktorzyśćie nádzieie mieli / dziś tez bowiem
13 opowiedáiac/ sowiciec oddam. Bom wyciagnał sobie Jude iáko łuk/ ná-
pełniłem ziemie Effráimowe. A wzbudze syny twoie Syonie przećiwko
synom twoim Grecka ziemio/á położe cie iáko miecz mocárski.
14 A Pan Bog bedzie widźian nád nimi/y wynidzie iáko łyskáwicá strzá-
łá iego/á Pan Bog ná trabie zátrabi/y poydzie w wichrze południo wym.

Pan zaſtępow záſzczyci ie: á pożrą/ y podbiją kámieniem z proc/ á pijąc 15
popiją ſie by wiec winem/ y náleią ſie by fláſzki/ á iákoby rogi ołtarzowe.
A zbáwi ie Pan Bog ich w on dzień/iáko ſtádo ludu ſwego/bo święte ká- 16
mienie będą podnieſione ná ziemi iego. Abowiem co dobrego ieſt iego/y 17
co cudnego ieſt iego? iedno zboże wybránych/á wino ktore rodzi pánny?

Kápit: 10.

§ Vpomina Prorok lud áby dżdżá proſili od Páná/á że Pan vlitowawſzy ſie ludu ſwego/ miał go záś zgromádzić z rozmáitych mieyſc więzienia ich/ ſtłumiwſzy nieprzyiacioły ich.

PRośćie dżdżá od Páná czáſu wieczornego/á Pan 1
vczyni śniegi/ y deſzcz przewálny da im/ y da káżdemu z nich
ziołká ná roley. Boć báłwáni mowili rzeczy nieużyteczne/ á 2
wieſzczkowie widáli kłamſtwo/ á wykłádácze ſnow mowili poprożnicy
y dáremnie cieſzyli: przetoż też záwiedzieni ſą by ſtádá/będą vtrapieni/bo
nie máią páſterzá. Ná páſterze rozżarzyłá ſie zápálczywość moiá/y ná- 3
wiedzę te kozły. Abowiem náwiedził Pan zaſtępow trzodę ſwą dom Jud
ſki/y położył ie iáko koniá ſławy ſwoiey ná woynie. Z niego węgieł/z niego 4
kołek/z niego łuk woienny/z niego wynidzie wſzelki Poborcá záraz. Y będą 5
iáko mocarze/ ktorzy tłoczą błoto drożne ná bitwie/ y będą wálczyć/ bo
Pan z nimi: á będą pohánbieni ci ktorzy ná konie wśiádáią.
Y vmocnię dom Judſki/ á dom Jozeffow zbáwię/ y náwrocę ie/ bo ſie 6
zlituię nád nimi. Y będą záś ták iáko przedtym byli/ pokim ich był niepo-
rzucił: bom ia ieſt Pan BOg ich/ y wyſłucham ie. A będą iáko mocarze 7
Effráimowe/y będzie weſołe ſerce ich by od winá. A ſynowie ich to vyz-
rzawſzy rozweſelą ſie/y będzie ſie rádowáć ſerce ich w Pánie.
Záſzykne ná nie/y zgromádzę ie/bom ie odkupił: y rozmnożę ie ták iáko 8
byli przedtym rozmnożeni. A rozśieię ie miedzy ludy/ też y z dáleká będą 9
ná mnie pámiętáć: y będą żyć z ſyny ſwoiemi/ á náwrocą ſie. Y przywio- 10
dę ie záś z ziemie Egiptſkiey/z Aſſyryiczykow zgromádzę ie/ á przywiodę
ie do ziemie Gáláádſkiey/y Libáńſkiey/á nie naydzie ſie im mieyſce. A poy- 11
dzie przez morze wąſkie/ y rozbiie ná morzu wáły/ á záwſtydzą ſie wſzyſt-
kie głębokości rzek. Y będzie ſtłumioná hárdość Aſſur/ y kroleſtwo Egi-
ptſkie odeydzie. Poſilę ie w Pánie/á w imię iego będą chodzić/mowi pan. 12

Kápit: 11.

§ Opłákywa Kośćiołá zburzonego od Rzymiánow/o Páſterzách/ y o dwu laſkách/y o trzydzieśći ſrebrnych groſzy zá ktore miał być przedány pan Chryſtus/o Antychriśćie złym Páſterzu.

OTworz Libanie brony ſwoie/ niech pożrze ogień 1
Cedry twoie. Wyi iodło/ iż vpadł cedr: iż wielmożni ſpuſto- 2
ſzeni ſą. Wyićie dęby Báſáńſkie/że ieſt wyrąbiony lás obronny.
Krzyk wyćia páſterſkiego/iż ſpuſtoſzoná ieſt wielmożność ich/ głos ryku 3
lwow/ iż zátrácona ieſt pychá Jordáńſka. To mowi Pan BOg moy: 4
Páś bydło ku zábićiu/ ktore ci kthorzy ie w ſwey władzey mieli/ zábijáli 5
á nie żałowáli: y przedawáli ie/ mowiąc: Błogoſłáwiony Pan/ſtaliſmy
ſie bogátemi. Y páſterzowie ich nie folgowáli/á nie przepuſzczáli im: więc
y ia też nie przepuſzczę więcey mieſzkáiącym ná ziemi/powiáda Pan:Oto 6
ia wydam ludzie/ káżdego w ręce bliźniego ſwego/ y w ręce krolá iego/
y zetrą ziemię/á nie wyrwę z ręki ich. Y będę páść bydło ná ſtrácenie/prze- 7
to o chudzikowie trzody. Y wziąłem ſobie dwie rozdze/ iednem názwał
ochędo-

8 ochedożność / á drugą názwał powroſkiem / y páſłem trzodę. Potym
wyćiąłem trzech páſterzow iednego mieſiącá / y zmárſzczyłá ſie ieſt duſzá
9 moiá w nich: bo też y duſzá ich odmieniłá ſie przećiw mnie. Tedym rzekł: Iere: 15. ꝟ 2
Nie będę was páść. Co zdycha niechże zdechnie/ á co podćináią/ niechay
10 będźie wyćięto/á oſtátek żrzy ieden káżdy ćiáło bliźniego ſwoiego. Wźią-
łem potym rozgę moię ktorą názywano ochedożność/y zrzezałem ią/żebym
11 ſkáźił przymierze moie ktorem był vczynił ze wſzyſtkiemi ludźmi. A było
zepſowáne w onże dźień : y ták poználi vbodzy trzody ktorzy mi ſtrzegą/iż
12 ſłowo Páńſkie ieſt. A rzekłem do nich: Jeſliże ieſt rzecz dobra przed wá-
ſzemi oczymá/przynieśćie zapłátę moię. Jeſliż wiec nie dobra daycieſz po-
13 koy. Tedy odważyli zapłátę zá mię trzydźieśći ſrebrnych. A rzekł Pan do Mat: 27. ꝟ 9.
mnie: Wrzuć ią do gárncżarzá ozdobną zapłátę/zá ktorą mię oſzácowáli.
Tedy wźiąłem trzydźieśći ſrebrnych/ y wrzućiłem ie do domu Páńſkiego
14 do Gárncżarzá. A przerznąłem rozgę moię wtorą/ktorą názywano powrę-
roſkiem/ábym rozbrát vczynił miedzy ludem Judſkim y Jzráelſkim.
15 A rzekł Pan do mnie: Jeſzcże ſobie weźmi nacżynie głupiego páſterzá.
16 Abowiem oto ia wzbudzę páſterzá ná źiemi/ktory opuſzczoney trzody nie-
nawiedźi/roſproſzoney nie będźie ſzukał/y co złamánego będźie/nie vzdro-
wi/ áni tego co ſtoi wychowa / á tłuſtych mięſo będźie ieść/ y kopytá ich
17 ſtraći. O páſterzu/y bálwánie ktory opuſzczaſz trzodę. Miecż nád rámie-
niem iego/y nád práwym okiem iego. Rámię iego ſuchotámi vſchnie/á o-
ko iego práwe zaćmiwſzy ſie zámierzknie.

Kapit: 12.

¶ Opiſuie wielkie vtrápienie Jerozolimſkie/ y záś nápráwienie/ że też ná obywátele Jerozolimſkie miał Pan Duchá świętego wylać. Jáko też mieli Zydowie żáło- wáć/ pátrząc ná PAná CHRyſtuſa vkrzyżowánego.

1 BRzemię słowá páńſkiego na Jzráelá. Powiáda
Pan ktory rozpoſtrza niebioſá/ y ktory gruntuie źiemię/ y ktory
2 ſtwarza duchá człowiecżego w człowiecże. Oto ia położę Jeru-
ruzálem/ że będźie odrzwiámi ſzkodliwego opilſtwá wſzem ludom w ko-
3 ło: á wiec y Judá będźie w obleżeniu przećiwko Jeruzálem. Będźie też
onego dniá/iż położę Jeruzalem że będźie kámieniem bárzo ćieſzkim wſzem
ludom. Wſzyſcy ktorzy gi będą dźwigáć/oſtrzem ieſz będą zrzezáni/y zbio-
4 rą ſie nań wſzyſtkie kroleſtwá źiemſkie. W on dźien/powiáda Pan/po-
rażę wſzelkiego koniá ſtrętwieniem/á tego ktory nań wśiáda ſzaleńſtwem/
á ná dom Judſki / otworzę oczy moie / á káżdego koniá inych ludźi zárážę
5 ſlepotą. A będą mowić wodzowie Judſcy w ſercu ſwoim. Niech mi bę-
6 dą pośileni obywátele Jerozolimſcy w Pánie zaſtępow Bodze ich. Ná
on dźień/położę wodze Judſkie iáko komin z ogniem miedzy drwy/ y iáko
pochodnią gorąiącą miedzy śiáno: y wytrácą po práwey y po lewey ſtro-
nie wſzyſtkie narody w okoł. A będźie záſię mieſzkano w Jeruzálem ná
7 mieyſcu ſwoim w Jeruzálem. A záchowa w cale Pan przybytki Judſkie/
iáko ná pocżatku/áby ſie nie chlubił wielmożnie dom Dawidow/y ſławá
tych ktorzy mieſzkáią w Jeruzálem przećiwko Judźie.
8 W on dźień/záſzczyći Pan obywátele Jerozolimſkie/y będźie że ktoby ſie
obráźił z nich w on dźień/ iáko Dawid : á dom Dawidow iáko Boży/iá-
9 ko Angioł Páńſki przed oblicżnością ich. A będźie ná on dźień/iż będę ſtał
żebych ſtárł wſzyſtkie narody ktorzy przychodzą przećiwko Jeruzálem. A
10 wyleię ná dom Dawidow/ y ná obywátele Jerozolimſkie/ duchá łáſki y
prośb: y będą ná mię pátrzyć / ktorego zbodli. A będą go opłákywáć ták Ioan: 19. ꝟ 37.
żáłośnie/iáko wiec opłákywáią iedynaczká. A będą go ták żáłowáć/ iáko
wiec

wiec zwykli żáłowáć śmierći syná pierworodnego. W on dźień będźie 11
2.Par:35.✠22 wielkie nárzekánie w Jeruzálem / iáko nárzekánie Adádremoná ná polu
Mágedon. Y będźie płákáć żáłośnie źiemiá / fámilia káżda z osobná. Fá- 12
milie domu Dawidowego osobno / niewiásty ich osobno. Fámilie domu 13
Náthánowego osobno / niewiásty ich osobno. Fámilie domu Lewi oso-
bno / á niewiásty ich osobno. Fámilie Semei osobno / niewiásty ich też o-
sobno. Wszystkie inne fámilie / káżda fámilia osobno / tákże y niewiásty ich 14
osobno.

Kápit: 13.

¶ Prorokuie iż gdy sie otworzy studnicá krzćilna / tedy ná ten czás báłwány miáły wyginąć / á fáłeszni Prorocy od miłośnikow swych mieli być pokámionowáni / o rozbieżeniu trzody álbo stádá po vbićiu pásterzá.

W On dźień będźie studnicá otworzona domowi Da- 1
widowemu / y tym ktorzy mieszkáią w Jeruzálem / ku omyćiu
grzesznego człowieká / y niewiásty niemocney. Y będźie onego 2
Eze:30.✠31 dniá / powiáda Pan zastępow / wytrácę imioná báłwáńskie z źiemie / ták że
ich więcey nie będą wspomináć: tákże y fáłeszne Proroki / y duchá nieczy-
stego zgłádzę z źiemie. Y będźie iż gdyby kto więcey prorokował / tedy mu 3
rzekną oćiec y mátká iego / ktorzy go rodźili. Nie będźiesz żyw / boś niepra-
wde mowił w imię Páńskie. Y vkolą á zábiią go oćiec y mátká iego / ro-
dźicy iego gdy będźie prorokował. Będźie też w on dźień / záwstydzą sie 4
Prorocy / káżdy z widzenia swego gdyby prorokowáli / áni sie okryią płá-
szczem worowym / áby kłámáli. Ale zgołá rzecze: Nie iestem prorokiem / ie- 5
stem ia prosty oracz: ábowiem Adam przykłádem mi iest od młodośći
moiey. A będźie mu rzeczono: Coż to są zá rány w pośrzodku rąk twoich? 6
On powie: Temi iestem zrániony w domu tych ktorzy mie miłowáli.
Mat:26.✠31 Mieczu wzbudź sie ná pásterzá moiego / y ná męża ktory sie mnie dźier- 7
Mar:14.✠27 ży / mowi Pan zastępow: Vderz pásterzá / á rospierzchną sie owce: y o-
brocę rękę moię do máłutkich. A będą po wszystkiey źiemi / powiáda pan / 8
że dwie cząstki ná niey będą wytrácone / y zginą: á tylko trzećia część bę-
dźie zostáwioná ná niey. Y powiodę tę trzećią część przez ogień / y będę ią 9
palił / iáko palą srebro: y będę ich probował / iáko probuią złoto. On bę-
dźie wzywał imienia mego / á ia go wysłucham. Y rzeknę / iesteś lud
moy / á on też rzecze / Pan Bog moy.

Kápit: 14.

¶ Proroctwo o zburzeniu Jeruzálem po śmierći Páná Chrystusowey / o rozdźieleniu Kośćiołá pod podobieństwem gory Oliwney / y o dniu Sądnym.

Oto dni Páńskie przychodzą / mowi Pan: Będą 1
podźielone korzyśći twoie w pośrzod ćiebie. Y zgromádzę w- 2
szystkie narody do Jeruzálem ku bitwie / y dobędą miástá / y spu-
stoszą domy / á niewiásty będą zgwałcone. A wynidźie połowicá miá-
stá do więźienia / á ostátek ludu nie będźie wźięt z miástá.
Y wynidźie Pan / á będźie walczył przećiwko onym narodom / iáko sie 3
potykał w dźień bitwy. A będą stać nogi iego onego dniá ná gorze Oli- 4
wney / ktora iest przećiwko Jeruzálem od wschodu słońcá. Y rozstąpi sie
gorá Oliwna w poły ná wschod słońcá / á ná záchod rospádliná bárzo
wielka / y oddźieli sie połowicá gory ná pułnocy / á połowicá ná południe:
y vćieczećie do padołu onych gor / bo przyłączy sie padoł onych gor áż do
blizszego. A będźiećie vćiekáć / iákośćie vćiekáli przed drżeniem źiemie zá 5
dni

dni Ozyaszá królá Judskiego. A przyidzie Pan Bog moy/y wszyscy świe Amo:1.y 1.
6 ci z nim. A bedzie w on dzień/ nie bedzie światłości / ále zimno á mróz.
7 A bedzie dzień ieden/który wiádomy iest Pánu/áni dzień/áni noc/á czásu
8 wieczornego bedzie światłość. Y bedzie w on dzień/wynida żywe wody
z Jeruzálem. Połowicá ich do morzá od wschodu słoncá/á połowicá do
9 morzá ostátecznego. Lecie y zimie beda. A bedzie Pan krolem wszystkiey
10 ziemie. W on dzien bedzie ieden Pan/y bedzie iedno imie iego. Y náwroci
sie wszystká ziemiá áż do pusczey/ od pagorku Remmon ná południe od
Jeruzálem. Y bedzie wywyższono / y bedzie w nim mieszkano ná mieyscu
swoim/od brony Beniámin/áż do mieyscá pierwszey brony/y áż do brony
11 narożniey : y od wieże Anánehel / áż do pras krolewskich. Beda w nim
mieszkác / á przeklectwá wiecey nie bedzie / ále bedzie Jeruzálem siedzieć
12 bespieczne. Y tá bedzie plagá która Pan skarze wszystkie narody które
walczyły przeciwko Jeruzálem. Vschnie ciáło káżdego który stoi ná no-
gách swoich/á oczy iego wyschna w dołkách swoich/ y iezyk ich vschnie w
13 vstách ich. Onego dniá bedzie rozruch pánski wielki miedzy nimi/á vchwy-
ci maż reke bliźniego swego / y spoi sie reká iego z reka bliźniego swego. A
14 wiec y Judás bedzie walczył ná Jeruzálem/ á beda zgromádzone bogác-
twá wszech narodow okolicznych/złoto/srebro/y száty w wielkim dostát-
15 ku. A tákże bedzie vpad koniá/mułu/wielbładu/y osłá/y wszech dobytkow
16 które były w onym obożie/ iáki iest oto ten vpadek. Y wszyscy ktorzy zo-
stána ze wszech narodow które przyszły przeciw Jeruzálem/beda wstepo-
wáć rok od roku/áby dawáli cześć á chwałe krolowi Pánu wszech zaste-
17 pow/á żeby obchodzili świetá Kuczek. A bedzie/iż kto z fámiliy ziemskiey
nie wstapi do Jeruzálem/żeby chwalili królá Páná zastepow/nie spádnie
18 ná nie deszcz. Ták iż iesliby fámilia Egiptska nie wstapiłá/ á nie przyszłá.
Tedy áni ná nie spádnie deszcz/ále bedzie vpadek ktorym skarze pan wszyst
19 kie narody którzyby nie wstapili ná obchodzenie świetá Kuczek. Ten be-
dzie grzech Egiptski/ y then bedzie grzech wszech narodow/ ktorzyby nie
20 wstepowáli świecić świetá Kuczek. W on dzien bedzie to co iest ná vz-
dzie v koniá/ świete Pánu/ y beda kotły w domu Pánskim / iákoby czásze
21 przed ołtarzem. A bedzie káżdy kocieł w Jeruzálem y w Judá poświeco-
ny Pánu zastepow. Y przyida wszyscy ci którzy ofiáruia/á beda bráć
z nich/y beda w nich wárzyć. A nie bedzie wiecey kupcá w do-
mu PAná zastepow w on dzień.

☞ Koniec Zácháryaszowego Proroctwá.



Poczyna

Poczyna sie Máláchiasz Prorok.

A pisze o odrzuceniu Zydow/y ofiar ich/y o przyszciu Páná Chrystusowym. Ma Kápitul 4.



Kapit: I.

¶ Jáko Pan obrał był Jákobá á porzucił Ezau / karze lud że mu niewyrządza pocćiwośći iáko Oycu/ áni sie go boi iáko Páná/ opisuie plugáwe ofiáry kápłanow żydowskich/á krześćiáńskie czyste/y o tym ktory mu kłamliwie co ślubuie.


Rzemie słowá Páńskiego do ludu Jzráelskieg przez Máláchiaszá proroká. Miłowałem 1
was powiáda Pan. A rzekliśćie: W czymżeś nas 2
miłował? Jzaż nie brát był Ezau Jákobowi po=
Rõa:9.b.13. wiáda Pan/á wżdam Jákobá miłowałem/á Ezau
nienawidziałem. Y vczyniłem z Seir gory ieg pu= 3
stynia/á dziedzictwo iego smoki puszczey. A iesliby
rzekłá Jdumeá / iestesmy skáżeni/ ále wrociwszy sie 4
pobuduiemy zás co sie pokáziło. To powiáda Pan zastepow: Oni beda
budowáć/ á ia skáże/ y beda názwáni gránicámi niepobożnośći/ y ludem
ná ktory sie Pan rozgniewał wiecznie. A oczy to wásze vyzrza/y wy rze=
czecie: Badź vwielbion Pan nád kráinámi Jzráelskiemi. 5
Syn ma we ćći oycá/á sługá Páná sweg: iesliż ia iestem oycem/gdzież
iest vczćiwośc moiá? A ieslizem iest Pánem/ gdzież iest boiazn moiá? 6
Mowi Pan zastepow do was o kápłani/ ktorzy gárdźićie imieniem mo=
im/á powiádáliśćie: W czymżesmy wzgárdzili imie twoie? Ofiáruiećie
ná moim ołtarzu chleb plugáwy. A powiádaćie: W czymżesmy cie splu= 7
gáwili? W tym iż powiádaćie/ że stoł Páński wzgárdzony iest. Jesliby=
śćie ofiárowáli co slepego ná ofiáre/izasz nie zła rzecz iest? Y iesliby=śćie też 8
ofiárowáli

ofiárowáli co chromego y chorego/wiec nie zła rzecz iest? Ofiáruy ie iedno
Ksiażeciu twoiemu/bedzieli sie mu podobáło/álbo przyimieli twarz twa
9 mowi Pan zastepow. A ták teraz proście twarzy Páńskiey/że sie nád wá-
mi smiłuie/boć sie tho z rak wászych stáło/áwoby sna iákokolwiek przyiał
10 oblicza wásze/ powiáda Pan zastepow. A ktoż iest miedzy wámi/ żeby
ábo záwárł drzwi/álbo palił kádzidło w ołtarzu moim dármo? Niemam
dobrey woli ná was/mowi Pan zastepow/y dáru nie przyime z reki wá-
11 szey. Abowiem od wschodu słońcá áż do zachodu / wielkie iest imie moie Psa:112. ✠ 3,
miedzy narody/ y ná kázdym mieyscu poświecáia y ofiáruia imieniu me-
mu ofiáre czysta/ bo wielkie iest imie moie miedzy narody / powiáda Pan
12 zastepow. A wy splugáwiliście ie tym iż powiádácie/stoł Páński splugá-
wion iest/y to co bywa nań nákłádziono/wzgárdzone iest y z ogniem kto-
13 ry ie pożyra. A mowiliście : Oto z roboty: y porzucáliście ono/ powiáda
Pan zastepow. A wnośiliście z wydártkow chrome y chore/á przynośili-
ście to zá dar. A wiec ia to przyime z reki wászey/ powiáda Pan? Prze-
14 klety człowiek zdrádliwy/ ktory máiac w trzodźie swoiey sámczyká/ á v-
czyniwszy obietnice ofiáruie Pánu co iest vłomnego. Bociem ia iest krol
wielki/powiáda Pan zastepow/ á imie moie straszne iest miedzy narody.

Kápit: 2.

¶ Pan vpomina káplany źle grożac im/ iesliże sie nieobacza/ przypomina vmowe
ktora miał z Lewi/y chwali go: że lud Judski wykroczył poymuiac żony obce/
Pan niechce wiecey ná ich ofiáry pátrzyć/ o miłowániu żony: iże zwia-
zánie małżenskie iest możne ku rozwiazániu.

1 A Ták teraz to przykazánie do was o Káplani. Nie
2 bedziecieli chcieć słucháć/ á iesli nie bedziecie chcieć włożyć te- Leu:26. ✠ 14
go sobie w serce/ żebyście dáli chwałe imieniu memu / mowi Deu: 28 ✠ 15
Pan zastepow : Tedyześle ná was niedostátek/y przeklne błogosłáwień-
3 stwá wásze/á przeklne ie/żeście sobie tego w serce nie włożyli. Oto ia zá-
rzuce wam rámie / y popluskam twarzy wásze plugástwem vroczystośći
4 wászych/y weźmie was z soba. A bedziecie wiedzieć żem do was to przy-
kazánie posłał/áby byłá vmowá moiá z pokoleniem Lewi/mowi Pan za-
5 stepow: Vmowá moiá byłá z nim żywotá y pokoiu/y dałem iemu boiaźń
6 á bał sie mnie/ y oblicza imieniá moiego lekał sie. Zakon prawdziwy był
w vstách iego/á nieprávość nie byłá nálezioná w vstách iego : w pokoiu
y w práwośći chadzał zemna / á wielu odwiodł od niepráwośći. Abo-
7 wiem vstá káplánskie przystrzegáia vmieietnośći / á zakonu beda sie do-
8 wiádowáć z vst iego/ bo iest posłem Páná zastepow. Ale wy odesliście z
drogi/ y zgorszyliście wielu w zakonie : zniszczyliście vmowe Lewi/ po-
9 wiáda Pan zastepow. Przetoż też y ia vczyniłem was wzgárdzonemi/y
poniżonemi v wszystkich ludzi/ták iákośćie wy nie záchowywáli drog mo
10 ich/á przyimowaliście osoby w zakonie. A zaś nie iest ieden oćiec wszyst- Mat:23. ✠ 9.
kich nas? zaś nie ieden Bog stworzył nas? Czemuż tedy przenośi oczymá Ephe:4. ✠ 5.
káżdy z was brátá swoiego/ gwałcac vmowe oycow nászych?
11 Wykroczył Judá/y stáłá sie obrzydność w Izráelu/y w Jeruzálem/bo-
wiem splugáwił Judás poświecenie Páńskie ktore miłował y miał cor-
12 ke bogá obcego. Wytráci Pan meżá ktoryby to vczynił / ták mistrzá iáko
vczniá z przybytkow Jakobowych/ y tego ktory ofiáruie dar Pánu zaste- Amo:5. ✠ 22
13 pow. A tośćie zás vczynili. Przykrywáliście łzámi ołtarz Páński/płáczem
y nárzekániem/ták że nie weyrze wiecey ná ofiáre/ áni przyime czego wdzie-
14 cznego z reki wászey. A rzekliście: Prze ktora przyczyne? Iż Pan oświad-
DDdddd czył

czył miedzy tobą á żoną młodośći twoiey/ ktoręś ty wzgárdźił/ gdyż tá
iest wcześnickà twoiá/y żoną przymierza twego. Izaż nie ieden vczynił/á 15
ostátek duchá iego iest? A czego ieden szuka/ iedno násienia Bożego? A
przeto strzeżcie duchá wászego/ á żoną młodośći twey niechćiey gárdźić.
Jeslizs ią będźiesz nienawidźiał/opuść/ mowi Pan Bog Izráelski. Ale o- 16
kryie niepráwość odźienie iego/ powiáda Pan zastępow. Strzeżcie du-
chá wászego/á niechćieycie gárdźić. Mordowáliśćie Páná wászemi mo- 17
wámi. A powiedáliśćie/ w czymżeśmy go zmordowáli? w tym iż mowi-
ćie: Káżdy ktory czyni źle/ten iest dobry przed obliczności Páńską/ á tá-
cy śie mu podobáią. Albo wżdy: Gdźieś iest Bog sądu?

Kapit: 3.

¶ Proroctwo o Angiele posłánym przed obliczym Bożym/ o strászliwym dniu ostátnim Sądnym/ o przeklectwie y błogosłáwieniu offiar.

Matth. 11. ✠ 10. Mar: 1. ✠ 2. Luc: 1. ✠ 17. & 7. ✠ 27. Psa: 113. ✠ 17.

OTo ia pośle Angiołá swego/á zgotuie droge przed 1
obliczym moim. A wnet przyidźie do kośćiołá świętego swe-
go pánuiący/ktorego wy szukaćie/y Angioł testámentu/ktorego
wy chcećie. Oto przychodźi/powiáda Pan zastępow. A ktoż będźie mogł 2
rozmyślić dźien przyśćia iego? A ktoż śie ostoi gdy śie da widźieć? Bo on
iest by ogień wypaláiący/y iákoby źiele Fárbierskie. A będźie śiedźiał spu- 3
szcżáiąc y czyszcżąc srebro/y wyczyśći syny Lewi/á przepławi ie by złoto/y
iáko srebro/á będą Pánu ofiárowáć ofiáry w spráwiedliwośći. A spodo- 4
ba śie Pánu ofiárá Judska y Jerozolimska/iáko zá dni pierwszych wiekow
y iáko zá lat stárádawnych. A przystąpię do was z sądem/ á będę świádz- 5
kiem prętkim złoczyńcom/y cudzołożnikom/ y krzywo przyśięzcam/ y tym
ktorzy zádźierżáią zapłáte náiemnikowi/ á poniżáią wdowy/ y śieroty/ á
ściskáią pielgrzymá/áni śie mnie báli/ mowi Pan zastępow.

Abowiem ia iestem Pan/á nie odmieniam śie. A wy synowie Jakobo- 6
wi nie iesteśćie wyniszczeni. Bo ode dni oycow wászych odstąpiliśćie od 7
dobrych vstaw moich/y nie strzegliśćie ich. Náwroććie śie do mnie/ á ia
náwroce śie do was/ powiáda Pan zastępow. A rzekliśćie/ w czymże śie
mamy náwroćić? Izaż człowiek vkole Bogá/á wy mnie vkaláćie. A rze- 8
kliśćie: W czymżeśmy ćie skłoli. W dźieśięćinách y w pierworodztwách.
A przeto w niedostátku iesteśćie wy przekleci / iż mie przekaláćie ty náro- 9
dźie wszystek. Wnośćie wszeláko dźieśięćinę do stodoły moiey/ á niech bę- 10
dźie pokarm w domu moim/á probuyćie mie w tym/powiáda Pan. Jeśli-
że wam nie otworzę przetchlin niebieskich / á nie wyleię wam błogosłá-
wieństwá/áż do hoynośći/y będę gromił zá was pożyráiącego/ ták iż nie 11
skáźi vrodzáiu źiemie wászey: áni będźie winnicá niepłodna ná polu/mo-
wi Pan zastępow. A będą was błogosłáwionemi názywáć/y powiádáć 12
wszyscy narodowie/bo będźiećie wy źiemią pożądliwą/mowi Pan zastę-
Iob 21. ✠ 14. pow. Zmocniły śie ná mie słowá wásze/powiáda pan. A rzekliśćie: Co- 13
Esa: 58. ✠ 2. żeśmy mowili przećiwko tobie? Mowiliśćie: Niketemny iest ktory służy 14
Bogu. A coż zá pożytek tego iżeśmy strzegli przykazánia iego/ á iżeśmy chá-
dzáli smutni przed Pánem zastępow? Przetoż teraz błogosłáwionemi po- 15
wiádamy być hárde/ bo pobudowáni są czyniąc niepobożnie: á y ći kto-
rzy kuśili Bogá/stáli śie zbáwieni. Tedy mowili bogoboyni káżdy do bli- 16
źniego swego. A przypilił Pan á vsłyszał / á nápisáne są kśięgi pámiątki
przed nim tym ktorzy śie boią BOgá/y rozmyśláią imię iego. A będą mi/ 17
powiáda pan zastępow/ w ten dźień ktorego ia vczynię/ własnym ludem
y przepuszczę im iáko wiec odpuszcza człowiek synowi swemu ktory mu
vsługuie.

8 vsługuie. A ták náwroćcie sie/ tedy obaczycie coć zá rozność miedzy sprá-
wiedliwym á bezbożnym/ y miedzy tym ktory Bogu służy/ y onym ktory ie-
mu nie służy.

Kápit 4.

Dzień Páński spali wszystki niepobożne á złośliwe/ Słońce spráwiedliwośći wznidźie bogoboynym. Opowiáda że Eliasz ma vprzedźić dźień sądny.

1 OTo bowiem przyidźie dźień podpalony by komin/
á będą wszyscy pyszni/ y ći wszyscy ktorzy czynią bezbożność/
zdzbłem: y zápali ie dźień ktory przyidźie/ mowi Pan zastępow/
2 ktory nie zostáwi im korzenia áni płodu. A wznidźie wam ktorzy sie boi- Zach: 3. v 8.
ćie imienia mego Słońce spráwiedliwośći/ y zdrowie w piorách iego. & 6. v 11.
3 Y wynidźiećie/ á będźiećie poskákowáć by ćieletá z stádá. Y podepcećie Luc: 1. v 78.
bezbożne/ gdy będą popiołem pod stopą nog wászych/ w dźień ktory ia
4 vczynię/ mowi Pan zastępow. Pámietayćie ná Zakon Moizeszá sługi mo- Exodi 20.
iego/ ktorym mu poruczył ná gorze Oreb/ do wszystkiego ludu Izraelskie- Deu: 4. v 6.
5 go/ przykazánia y sądy. Oto ia poszle wam Eliaszá Proroká/ pierwey Mat: 11. v 14
6 niż przyidźie dźień Páński wielki y ogromny. A náwroći serce oyco- & 17. v 10.
wskie do synow/ y serce synowskie do oycow ich/ bym lepák Mar: 9. v 11
nie przyszedł á nie skárał źiemie przeklectwem. Luc: 7. v 17.
& 9. v 8.

☞ Koniec Máláchiaszá Proroká.



oczynáia sie Pierwsze Kśięgi Máchábeyskie.

¶ Ksiąg Máchábeyskich/ácz nie náyduią w pismiech Zydowskich/wszákoż od Koscioła przyiete w poczcie tych Ksiąg ktore opisuią Historye/álbo Dzieie Zydowskie są połozone. A opisuią bitwy Hetmánow Zydowskich z narodem Perskim: tudzieiż y bitwę Sábotnią/ y záwołáne á zacne zwycięstwo/ ktore odnieśli Zydowie z nieprzyiaciol: tákże też y przymierze przyiácielskie/ ktore vczynili z Pány Rzymskiemi. Wypráwuie sie też w nich on sławny á zacny vczynek siedmi bráciey Máchábeyczykow/ ktorzy czásu krolá Antyochusa okrutne męczeństwo cierpieli/á przytym y osobliwą stałość mátki ich.



Kápit: I.

¶ Po śmierći Alexándrá krolá Mácedońskiego krolował Antyochus/ ten oborzywszy sie ná Jeruzálem/vczyniwszy zámordowánie ludzi wielkie/Kościoł wyłupił/potym y spalił miásto/báłwochwálstwá Zydom opisał/y roskazał: y zbudowawszy im báłwáná/ chwálić go pod gárdłem przykazał/y do tego Zydy przynukał/ drudzy przedsię żywot ráczey trácili/niż sie ná báłwochwálstwo poddáli.


Táło śie/iż gdy wyćiągnął z ludem Ale- 1
xánder krol Mácedoński/syn Filipow/ktory napier-
wszy krolował w Grecyey z ziemie Cethym/tedy po
ráził Dáryuszá krolá Perskieg y Medskiego/stoczył 2
wiele bitew: y zdobywał wszystkich twierdz/ á po-
zábijał krole ziemie. Y przeszedł áż do gránic ziemie/ 3
á pobrał łupy z wielu narodow: y vmilkłá ziemiá
przed obliczności iego. Tedy zebrał moc y woy- 4
sko bárzo mocne/ y poddźwigło śie y podniosło serce iego/ odzierżał 5

6 kráiny narodow/y krole ich/á byli mu hołdowni. A potym vpadł zácho-
7 rzawßy/ á vkładł ſię ná łożu / y pobaczył iż miał vmrzeć. Tedy wezwał
ſłużebnikow ſwoich zacnych/ktorzy ſię z nim byli ſchowáli z młodu: y po-
8 dźielił miedzy nie kroleſtwo ießcże zá żywotá. A ták gdy krolował Ale-
9 xánder dwánaśćie lat/tedy zmárł. Y otrzymáli kroleſtwo ſłużebnicy iego
10 káżdy ná ſwym mieyſcu / á wßyſcy przywłaßczyli ſobie/ á włożyli ná ſię
korony krolewſkie po śmierci iego/ y ſynowie ich po nich przez wiele lat:
11 y zámnożyły ſię byly złe rzeczy ná źiemi. Y wyßedł z nich korzeń złośliwy/
á grzeßący Antyochus zacny á známienity ſyn krolá Antyochá/ ktory był
w Rzymie w záſtáwie. A krolował ſetnego trzydźieſtego y ſiodmego ro-
12 ku od pocżatku kroleſtwá Greckiego. W one dni powſtáli z ludu Izráel-
ſkiego ſynowie niecnotliwi/ y námawiáli wielu/ mowiąc: Podźmy á v-
czyńmy vmowę z narody okolicżnemi. Bo od tego cżáſu iákośmy odſtą-
13 pili od nich/ przypádło ná nas wiele złego. Y zdáłá ſię tá rzecż być dobrá
14 przed ich ocżymá. Y poſtánowili to niektorzy z ludu mocnie/ y ßli do kro-
15 lá: á on dał im moc vżywánia obrzędow pogáńſkich. Tedy zbudowáli
16 ſobie ßkołę w Jeruzálem podług praw pogáńſkich. Y przeſtáli ſię obrze-
zowáć/á odſtąpili od teſtámentu świętego/y ziednocżyli ſię z pogány/á zá-
17 przedáni byli áby czynili złe rzeczy. Y poſtánowiło ſię kroleſtwo przed
oblicżnośćią krolá Antyochá/y iął krolowáć w źiemi Egiptſkiey/áby kro-
18 lował nád dwoygiem kroleſtw. Wtárgnął tedy do Egiptu w mnoſtwie
wielkim/ z wozy/ z słoniámi/ z iezdnymi/ z wielką wielkośćią okrętow. Y
19 zwiodł woynę przećiwko Ptolomeuſowi krolowi Egiptſkiemu/ ále vle-
kßy ſię Ptolomeus oblicżnośći iego / vćiekł / y pádło tám rannych bárzo
20 wiele. Y zdobywał miaſt obronnych w źiemi Egiptſkiey bárzo wiele/ y
21 zábrał plony z źiemie Egiptſkiey. Po tey porażce Egiptſkiey / obroćił ſię
záś Antyochus krol/roku ſetnego cżterdźieſtego y trzećiego/ á ciągnął prze-
22 ćiwko ludu Izráelſkiemu/y przyćiągnął do Jeruzálem z mnoſtwem bárzo
23 wielkim. Y wßedł do Swiątnice z pychą/y wźiął ołtarz złoty/y lichtarz/
ná ktorym świecono/y wßyſtko nacżynie iego/y ſtoł pokłádny/ y nalewki/
y cżáße/y możdżerzyki złote/y záſłonę/y korony/y oponę złotą ktora byłá w
24 pośrzod kośćiołá/á to wßyſtko potłukł. Zábrał też ſrebro y złoto/y nacży-
nie wßyſtko koßtowne. Zábrał też y ſkárby ſkryte ktore nálazł / á zábrá-
25 wßy wßyſtko/odiáchał do ſwey źiemie: vczyniwßy mord wielki w lu-
26 dźiech/y hárdźie bárzo mowił. Y ſtał ſię płácz wielki miedzy ludem Iz-
27 ráelſkim/y ná káżdym ich mieyſcu/ á ięczeli wzdycháiąc kſiążętá ich y ſtár-
ßy/á młodźiency y pánny poroznięmagáli ſię/á ślicżność niewiaſt zmieni-
28 łá ſię. Kożdy małżonek lámentował/ á ktore śiedźiáły w łożnicy małżon-
29 kow ſwych/ żáłośnie płákáły/ták iż poruſzyłá ſię źiemiá dla tych ktorzy ná
niey mießkáli/ á wßyſtek dom Jákobow oblokł ſię w zelżywość.
30 A po dwu lat poſłał krol poborce do miaſt Judſkich/ten przyiáchał do
31 Jeruzalem z mnoſtwem bárzo wielkim. Y mowił do nich słowá ſpokoy-
32 ne ná zdrádźie/á oni mu wierzyli. Tedy on vderzył ná miáſto nagle/y po-
33 ráźił ie porażką wielką/y wytráćił bárzo wiele ludu Izráelſkiego. A wy-
brawßy łupy á plony z miáſtá zápalił ie/y poborzył domy iego y mury ie-
34 go w około/y gnáli w niewolą niewiáſty y dźiatki/y bydło też opánowá-
35 li. Y obudowáli miáſto Dawidowe murem wielkim y mocnym/y wieżá-
36 mi mocnemi/ y mieli ie ſobie zá zamek/ támże oſádźili narod grzeßny męże
37 niepobożne/y zmocnili ſię ná nim/y náſpiżowáli ſobie wnim ſpiżę/zbroię/
á zebrawßy łupy Jerozolimſkie/złożyli ie tám/ y ſtały ſię ſámołowką bár-
38 zo wielką. A ſtáło ſię to ku zdrádźie y ßkodźie wielkiey Swiątnice/ y ku

zelżywośći hániebney ludu Izráelſkiego. A rozlali niewinną krew około 39
Swiątnice/y ſplugáwili ią. Y vćiekli obywátele Jerozolimſcy dla nich/ 40
á ſtáło ſie mieſzkániem obcych / á obcym naśieniu ſwemu / á ſynowie iego
Tobi:2. ✝ 6. domowi opuśćili ie. Swiątnicá iego ſpuſtoſzáłá iáko puſtki/ dni świe- 41
Amo:8. ✝ 10 te iego obróćiły ſie w żáłość/ Soboty iego ná pośmiech/ á ćći iego obro-
ćiły ſie w niwecz. Według ſławy iego rozmnożyłá ſie zelżywość iego/á 42
wynieśienie iego obróciło ſie w żáłość.

Y roſpiſał Antyochus krol po wſzyſtkim króleſtwie ſwoim/ áby ſie w- 43
ſzyſcy w ieden lud ziednoczyli/ á żeby ieden káżdy opuśćił zakon ſwoy. Y
zezwolili wſzyſcy narodowie według roſkazánia krolá Antyochá / wiele 44
z ludu Izráelſkiego/zwolili ná ſłużbe iego/ y ofiárowáli báłwánom/ y ſplu- 45
gáwili Sobote. Jeſzcze nád to poſłał krol Antyoch liſty ſwemi poſły do 46
Jeruzalem/y do wſzytkich miaſt Judſkich/áby wſzyſcy náſládowáli praw
pogáńſkich/ á żeby niedopuſzczáli ofiárowáć w kośćiele BOżym zapal- 47
nych y zbożnych/y vbłagáiących ofiar/ żeby też bronili świećić Soboty y 48
innych dni vroczyſtych. Y roſkazał áby ſplugáwiono święthe rzeczy/y 49
święty lud Izráelſki/kazał też nábudowáć ołtarzow/y kośćiołow/ y bał- 50
wánow/á ofiárowáć świnie mięſo/y bydletá poſpolite/ y zoſtáwiáć ſyny 51
ſwe nieobrzezáne/y ſplugáwić duſze ich wſzyſtkiemi nieczyſtotámi/y obrzy
dnośćiámi/ták żeby zápámiętáli zakonu/ á żeby odmienili wſzyſtki vſprá-
wiedliwienia Boże. A ktorzyby nie vczynili według słowá krolá Antyo- 52
chá/áby byli pobići. W te słowá wſzyſtkie piſał po wſzyſtkim krole- 53
ſtwie ſwoim. Y poſtánowił Vrzedniki nád ludem/ ktorzyby do tego lud
przymuſzáli. Y kazáli miáſtom Judſkim ofiárowáć. Y zebráło ſie bárzo 54
wiele z ludu do tych ktorzy byli opuśćili zakon Páńſki/ y czynili złe rzeczy 55
ná ziemi: á rozegnáli lud Izráelſki do iáſkiń/ y do ſkrytych mieyſc po pu- 56
ſzczách. Dniá piętnaſtego mieśiącá Grudniá / ſetnego czterdzieſtego y 57
piątego roku/zbudował krol Antyoch ſproſnego báłwáná ſpuſtoſzenia ná
ołtarzu Bożym/á po wſzytkich miáſtách Zydowſkich w koło pobudowá-
li ołtarze: y przed domy y po vlicách palili kádzidło/ y ofiárowáli. 58

A kſięgi zakonu Bożego ogniem ſpalili/ podrápawſzy ie. A v kogo kol- 59
wiek náydowano kſięgi teſtámentu Páńſkieg/ y káżdego ktorykolwie zá- 60
chowywał zakon Páńſki/według wyroku krolewſkieg zábijano go. Mo-
cą ſwoią czynili to ludu Izráelſkiemu/ktory náydowano w mieyśćiech ná 61
káżdy mieśiąc. A w piąty y dwudzieſty dzień Grudniá/ofiárowáli ná oł- 62
tarzu/ktory był przećiwko Bożemu ołtarzowi. A niewiáſty ktore obrzá- 63
zowáły ſyny ſwoie/zábijano według roſkazánia krolá Antyochá. A dzia- 64
tki máłe wieſzáli zá ſzyie po wſzyſtkich domiech ich: y te ktorzy ie obrzázo-
wáli/zábijáli. A wiele ich z ludu Izráelſkieg było/ktorzy v śiebie poſtáno- 65
wili/áby nie iadáli rzeczy nieczyſtych/y woleli ráczey vmrzeć/niżli ſie plu-
gáwić potráwámi nieczyſtemi/á niechćieli łamáć zakonu Bożeg świeteg/ 66
y pomordowáni ſą. A ſtał ſie bárzo wielki gniew nád ludem Izráelſkim. 67

Kápit: 2.

¶ Mátátyaſz z ſyny ſwemi opłákiwa vtrapienia y ſpuſtoſzenia miáſtá y kośćiołá Bożego y tudźieſz że zakon Boży porzucony/obeſłány od Krolá áby báłwánom offiárował/poſłá zábił/ poſłuſzeńſtwá nie vczynił: vćiekł z niemáłym mnoſtwem/ potym ſie y opárł woy- ſku krolewſkiemu/gdy miał vmrzeć nápomina ſyny ſwe/áby przykłádem oycow ſwoich zá- wżdy Zakonu Bożego bronili. Náznáczył Symoná ku rádźie/á Jude ná Hetmáńſtwo.

WNych dni powſtał Mátátyaſz ſyn Janow/ ſyná 1
Symeonowego/kápłan z ſynow Joárym od Jeruzálem/y oſá-
dził ſie ná gorze Modyn. A miał pięći ſynow: Janá ktoreg ná- 2
zywano

3 zywano Gáddys/y Symoná ktorego przezywano Tháſy/y Jude ktore=
4 go názywano Máchábeuſz/y Eleázárá ktoremu przezwiſko było Abáron/
5 y Jonáte ktory miał przezwiſko Apphus. Ci baczyli one wſzyſtkie złe rze=
6 czy/ktore ſie dziáły w ludu Judſkim/y w Jeruzálem. Y rzekł Máthátyás
7 Biádáſz mnie/y przeczżem ſie ia rodził/ábym oglądał zniſzczenie ludu mo=
iego/y zburzenie miáſtá świetego/y śiedzieć tu/gdy bywa wydáne w re=
8 ce nieprzyiacielſkie? Swiete rzeczy doſtáły ſie w rece obcych/ KOśćioł
9 Boży iáko człowiek bezecny. Naczynie wielebnośći/á ſławy tego kośćio=
łá zábráne / y zánieśione ſą precż. Pomordowano ſtárzuſzki iego ná vli=
10 cách/y młodzieńcy iego popádáli mieczem nieprzyiacielſkim. Y ktoryż ná=
rod nie brał ſobie w dziedzictwo kroleſtwá iego ? á nie otrzymał korzy=
11 śći iego? Wſzelákie ochedoſtwo iego odiete ieſt. Ktora byłá ſobie wolná
12 ſtáłá ſie niewolniczká. A oto teraz Swiatnicá náſzá/ y piekność náſzá/ y
13 świetność náſzá ſpuſtoſzona ieſt/ á ſplugáwili ią pogáni. Y ná coż dáley
14 mamy żywi być? Stárgał odzienie ſwe Máthátyaſz ná ſobie/ y ſynowie
iego. A oblekli ſie we włośienie / y bárzo rzewno płákáli.
15 Y przyſzli tám ci ktorzy byli poſłáni od królá Antiochá/żeby przynukáli one
ktorzy byli zbiegli do miáſtá Modyn/áby ofiárowáli/ y palili kádzidło/ á
16 od zakonu Bożego odſtąpili. A wiele ich z ludu Jzráelſkiego zezwoliwſzy
przyſtáli do nich. Jedno Máthátyaſz y ſynowie iego/ci ſtátecznie ſtali. A
17 odpowiedáiąc ci ktorzy byli poſłáni od Antyochá królá/mowili do Má=
thatyaſzá : Jeſteś kſiążeciem y zacnym y wielkim w tym mieśćie/ ktemu y
18 ozdobiony ſyny y brácią. A ták ty naprzod przyſtąp / á vczyń roſkazánie
krolewſkie/ták iáko vczyniły wſzyſtkie narody/y meżowie Judſcy/y ci kto=
rzy zoſtáli w Jeruzálem. A bedzieſz ty y ſynowie twoi miedzy przyiació=
ły krolewſkiemi. A bedzieſz vbogácon we złoto/w ſrebro/y wiele dárow.



19 Y odpowiedział Máthátyaſz/á rzekł wielkim głoſem : By wiec też w=
ſzyſtkie narody vſłucháły królá Antyochá/y były mu poſłuſzne/żeby odſtą=
pił káżdy od poſłuſzności zakonu oycow ſwoich/á żeby przyzwolili mán=
20 datom iego. Ja y ſynowie moi/ y brácia moi bedziemy poſłuſzni zakono=
21 wi oycow náſzych. Bądź nam ták miłośćiw Pan Bog. Nie ieſt nam rzecz

pożyteczna odstąpić Zakonu y spráwiedliwości Bożych. Nie vsłuchamy 22
w tym roskazánia Antyochá królá/ áni też będziemy ofiárowáć/ ábyśmy nie
przestąpili przykazánia zakonu nászeg/ á żebyśmy mieli ina drogą chodźić.
A gdy przestał mowić te słowá/ przystąpił ieden Zydowin przed wszy- 23
stkich oczymá ofiárowáć báłwánom ná ołtarzu w mieście Modyn/ po-
dług roskazánia krolewskiego. Co widział Máthátyas/ y żałował tego 24
ták że sie trzęsło wnątrze iego/ y rospaliłá sie zápálczywość iego według
sądu zakonowego/ á przyskoczywszy zámordował go ná ołtarzu/ ále y one- 25
go męzá ktoreg był posłał krol Antyoch/ ktory go przynukał ná ofiárowá-
nie: tegoż czásu zábił/ y ołtarz zburzył. Y pomścił sie zelżywości zakonu/ 26
Nůer: 25 & 7 ták iáko vczynił Finees Zamremu synowi Sálomi.
& 13. Pothym zákrzyknął Máthátyasz głosem wielkim w mieśćie/ mowiąc: 27
Káżdy ktory chutliwie miłuie zakon Boży/ postánawiáiąc testáment/ wy-
nidź zá mną. Tákże vciekł sam/ y synowie iego ná gory/ á cokolwiek mieli 28
wszystko zostáwili w mieśćie. Tedy szło ich bárzo wiele ná puszczą/ ktorzy 29
szukáli sądu y spráwiedliwości. Y śiedzieli tám sami/ y synowie ich/ y nie- 30
wiásty ich/ y bydło ich: bo sie były niepomáłu rozlály ná nie złe rzeczy.
Potym dano znáć mężom krolewskim/ y woysku ktore było w Jeruzálem 31
mieście Dawidowym/ iż vszli niektorzy mężowie/ ktorzy wzgárdźiwszy
roskazánie krolewskie: vdáli sie ná mieyscá táiemne po puszczey/ áże też zá
nimi szło ich niemáło. Hnet puśćili sie po nich/ y stáwili im bitwę w dźień 32
Sobotni/ y ięli mowić do nich: Przećiwićie sie ieszcze y teraz? Wynidź- 33
cie ráczey á vczyńcie podług słowá krolá Antyochá/ y zostániećie żywi.
Oni na to odpowiedźieli: Ani wynidźiemy/ áni vczynimi roskazánia kro- 34
lewskieg/ żebyśmy mieli splugáwić dźień Sobotni. Tedy ięli ná nie przy- 35
ćieráć/ ále oni áni im odpowiedźi dáli/ áni kámieniem na nie miotáli/ áni 36
zágrodźili mieysc táiemnych/ mowiąc: Zemrzemy wszyscy w prostoćie 37
nászey/ á będą nam świádkámi niebo y źiemiá/ że niespráwiedliwie tráći-
ćie nas. Y vderzyli ná nie w dźień Sobotni/ y pomárli y sami y żony ich/ y 38
synowie ich/ y bydło ich/ áż do tysiącá dusz ludzkich.
Dowiedźiawszy sie tego Mátátyasz y przyiaciele iego/ bárzo ich żáło- 39
wáli y płákáli. Tedy rzekł mąż do bliźniego swego: Jesliże ták wszyscy 40
vczynimy iáko bráćia nászy vczynili/ á nie będźiemli walczyć przećiwko
Pogánom o żywoty násze/ y o vspráwiedliwienia násze/ bárzo w rychle
nas wytrácą z źiemie. A tákże vmyślili w onże dźień/ mowiąc: Kożdy 41
człowiek ktoryby przyszedł do nas z woyną w dźień Sobotny/ potykay-
my sie z nim/ nie pomrzemy wszyscy/ iáko zmárli bráćia nászy po mieyscách
skrytych. Tedy zgromadźiło sie do nich mnostwo żydow/ duże w śiłách 42
z ludu Jzráelskiego/ kożdy ktory z dobrey woli trwał w zakonie/ y wszy-
scy ktorzy vciekáli przed złemi rzeczámi przyłączyli sie do nich/ y stáli sie im 43
ku zmocnieniu. Tákże zebráli woysko/ y poráźili grzeszniki w gniewie 44
swoim/ y męże niecnotliwe w zágniewániu swoim/ á ini pouciekáli y ro-
zbiegli sie do pogánow. Tedy skrażył Mátátyasz/ y przyiaciele iego źie- 45
mie/ y popsowáli ołtarze/ y poobrzezowáli dźiatki nieobrzezáne/ co ich kol- 46
wie nálezli w ich gránicách/ w mocy. Y przeszládowáli syny pysżne/ y szczę- 47
śćiło sie im cokolwiek czynili/ y wydárli zakon z rąk pogáńskich/ y zrąk kro- 48
lewskich/ á niedopuśćili wznośić rogu grzesznikowi.
Potym nádeszły dni śmierći Mátátyaszowey/ y rzekł synom swoim: Te- 49
raz wźiełá moc pychá/ y vtrapienie/ y czás wywrocenia/ y gniewu wiel-
kiego zágniewánia. A ták teraz mili synowie/ bądźćie násládowniki za- 50
konu/ á wydawaycie żywoty wásze dla testámentu oycow wászych/ y pá-
mietayćie

51 mietaycie ná spráwy oycow wászych/ktore czynili w narodźiech swoich/
52 á weźmiecie sławę wielką / y imię wieczne. Azaß Abráám w pokuśie nie Gene: 22. v.
był náleźiony wiernym/ y przyczytano mu to ku spráwiedliwośći. Jo- 1. & 9.
53 zeff też czásu vćisku swoiego przystrzegał roskazánia / zaß się nie stał Pá- Ge:41. v. 40
54 nem nád Egiptem. Finees oćiec náß/żaląc się z zawisney miłośći Bożey/ Nůeri 25. v.
55 wźiął práwo kápłáństwá wiecznego. Jezus gdy wypełnił słowo stał się 7. & 13.
56 przewodnikiem ludu Jzraelskiego. Káleb gdy świádectwo dáie w ko- Eccl:45. v. 28
57 śćiele/dostał dźiedźictwá. Dawid w miłośierdźiu swym/doßedł stolcá Iof 1: v. 2.
58 krolewskiego ná wieki. Heliaß gdy się żalił z zawisney miłośći przećiwko Nůe: 14. v. 6
59 zakonowi/był wźięt do niebá. Ananiaß/Azáryaß/y Misael wierząc/byli Iof14. v. 4.
60 wyswobodzeni z płomieniá. Dániel też w swey prostoćie/wybáwion był 2. Re: 2 v. 4.
61 z páßczek lwich. A tákże rozmyślaycie sobie od narodu po wszystkich na- 4. Re:2. v. 11
rodźiech/iż wszyscy ktorzy w Pánie Bodze dufáią/niebywáią słábemi. Dan:3. v. 16. & 24. Dan:6. v. 22.
62 Słow mężá grzeßnego nie strachaycie się/ boć słowá iego/ gnoy á ro-
63 báctwo iest. Dźiś będźie wynieśiony/ á iutro nie będźie náleźiony/ bo się
64 obroćił w źiemię swą/myśl iego zginęłá. Przetoż wy synowie moi pokrze-
piaycie się/á męsko sobie poczynaycie w zakonie/ boć gdy te wszystkie rze-
czy vczynicie ktore wam przykazáne są w zakonie od Páná BOgá wáße-
65 go/ w tym sławni będźiećie. A oto Symon brát wáß/ wiem że iest mąż
porádny/ tego záwsze słuchaycie/ á tego będźiećie mieć sobie zá oycá. A
66 Judás lepak Máchabeuß duży w śiłach z młodośći swoiey/tego mieyćie
67 hetmánem polnym / á ten będźie staczał woynę ludzką. Przyćiągnijećie
tym ksobie wszystkie ktorzy pełnią zákon Boży: mśćićież się krzywdy ludu
68 wáßego. Wetuyćie się oddáiąc wet pogánom/ á bądźćie pilni przykazá-
69 nia zakonnego. Tákże im dał błogosłáwieństwo / y przyłożono go do oy-
70 cow iego. A vmárł we stu y czterdźieśći á ßeśći lat/ y pogrzebli go syno-
wie iego w grobiech oycow iego w mieśćie Modyn/ y płákał go wszystek
lud Jzráelski płáczem wielkim.

Kapit: 3.

¶ Opisuie spráwę Judy Hetmáná Zydowskiego/ iáko trácił wszystki bezbożne ludźi w źiemi Jzráelskiey/zwyćiężył potym dwu Hetmánow wielkich y mocnych z woyski ich. Jáko też zás Antyochus krol rozgniewawszy się niepomáłu dał wyprawę Liśiaßowi/áby ná lud Zydowski walczył/á ktorym też zás sposobem gotował się Judás ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom Bożym.

1 Otym nástał Judás ktorego názywano Máchá-
2 beuß/syn ná mieyscu oycá swego. Y podpomagáli go wszyscy
brácia iego/y wszyscy ktorzy się byli przyłączyli do oycá iego/ y
3 wiodł woynę lud Jzráelski z weselem. Y rozszerzył sławę ludu swego/ á
wdźiał ná się páncerz iáko Obrzym / y przypásał sobie oręża woienne ku
4 bitwie / y bronił obozu mieczem swoim. Stał się podobnym Lwowi w
5 spráwách swoich/á iáko lwiątko młode gdy wiec ryczy ná łowie. Y prze-
śládował nieprawe pilnie się o nich bádáiąc : á te ktorzy trwożyli lud ie-
6 go/wszystkie popalił ogniem/ták że odegnáni byli nieprzyiaćiele iego/ dla
boiáźni iego/ y wszyscy dźielnicy nieprawośći záburzeni byli/ y spráwio-
7 ne było wyswobodzenie ręką iego. Y czynił przykorę wielu krolom/ á Já-
kobá obweselał spráwámi swemi/ták że wiecznie pámiątká iego z błogo-
8 słáwieństwem. Chodźił tedy Judá po wszystkich mieśćiech/ wytracáiąc
9 z nich bezbożne / y odwroćił precz gniew od ludu Jzráelskiego. Y stał się
záwołánym y sławnym áż ná kray źiemie/y zebrał zás ktorzy byli wygná-
10 ni. Tedy zebrał Apollonius lud / y z Sámáryey też moc bárzo wielką y
mnogą/



mnoga/chcac walczyc przeciwko ludu Jzráelſkiemu. Czeg gdy ſie dowie- 11
dział Judás/ wyciagnał przeciwko niemu/ á poraził y zabił go. A pádło
ich tám ránnych bárzo wiele/á oſtátek vciekli/tám wział korzyść ich. Ale y 12
miecz Appolloniuſzow wział ſam Judás/á walczył z nim przez wßyſtkie
dni. Doßłá tá wieść Seroná Hetmáná woyſká Syriyſkiego/że Judas 13
zebrał zebránie wielkie wiernych k ſobie/ y rzecze: Vczynie ſobie záwołá- 14
nie/y oſławie ſie w kroleſtwie/y zwalcze Jude/ y ten lud kthory przy nim
ieſt ktory wzgárdził słowem krolewſkim. A nágotował ſie/ciagneli z nim 15
woyſká bezbożnych ludzi/ duży pomocnicy/ áby ſie mścili nád ſyny Jzrá-
elſkiemi. A przyciagneli áż do Bethoron/támże wyßedł przeciwko im Ju- 16
dás z máłym pocztem. A ſkoro vyzrzeli woyſko/ á ono ciagnie przeciwko 17
nim/ieli mowić do Judy: Jákoż ſie bedziem mogli potykáć nas máło z ták
wielkim ludem/y z ták mocnym/ponieważeſmy ſie ſpracowáli poſtem dzi-
ſieyßego dniá? Tedy rzekł Judás: Łatwiec ieſt zámknac wielu w rece 18
niewielu/niemáßci roznice przed oblicznościa Bogá niebieſkiego w mále
álbo w wielu wyſwobodzić. Boć nie w wielkości woyſká zwycieſtwo 19
bitwy/ álec z niebá ieſt moc. Oni do nas ciagna z mnoſtwem vpornym/y 20
w pyße/áby nas/y żony náße/ y ſyny náße wytrácili/ážeby nas odárli. A
my záſie bedziemy wálczyc o żywoty náße/ y o zakon náß: á ſam Pan ze- 21
trze ie przed náßymi oczymá/á ták wy nie lekaycie ſie ich. 22

A gdy przeſtał mowić/ vderzył ná nie znagłá/ y porážon ieſt Seron/ y 23
woyſko iego przed oblicznościa iego. A gonił go idac dołem do Betoron 24
áż ná pole/y pádło ich ośm ſet meżow/á oſtátek vciekli do ziemie Filiſtyń-
ſkiey. A ſpadł ſtrách á boiaźń wielka Judy y bráciey iego/ná wßytkie ná- 25
rody im okoliczne/áż y krola doßło imie iego/y powiádáli o bitwách Ju- 26
dowych wßyſcy narodowie. Gdy potym vſłyßał te wieść krol Antyoch 27
rozgniewał ſie: y rozeſłał á zebrał hnet woyſko ze wßyſtkiego kroleſtwá
ſwego/oboz bárzo mocny. A otworzył ſkarb ſwoy/á płácił onemu woyſku 28
żołd ná rok/á przykázał im áby byli ná wßyſtko gotowi. Obaczył potym 29
że nie doſtawáło pieniedzy w iego ſkárbiech/podatki też z kráiny niewielkie
prze niezgody y rozruch ktory był ſam w ziemi vczynił/chcac ſkáźić práwá
ktore

30 ktore były ſtárá dawná. Y iął ſie bać by mu lepák nie doſtáło ná raz y ná
drugi vczynić nakład/ y podárza ktore pierwey rozdawał ſzczodrą reką/ y
31 był obfitſzy nád inne Krole/ ktorzy przed nim byli. A ták vpádłá mu byłá
myſl bárzo/ y vmyſlił iácháć do Perſyey/ y wybráć podatki onych kráin/ á
32 zebráć ſrebrá wiele. Y zoſtáwił Liſyaſzá człowieká zacnego rodzáiu kro-
lewſkiego/ nád ſpráwámi krolewſkiemi/ od rzeki wielkiey Euffráten/ áż do
33 rzeki Egiptſkiey: á przytym áby miał w opiece Antyochá ſyná iego/ ážby ſie
34 wrocił. A dał mu połowicę woyſká/ y ſłonie: y poruczeńſtwo o wſzyſt-
kim co iedno chćiał/ y o tych ktorzy mieſzkáli w ziemi Judſkiey/ y w Jeru-
35 zálem/ żeby poſłał do nich woyſko/ áby ztárł y wykorzenił moc ludu Jzrá-
elſkiego. Y oſtátkow Jerozolimſkich/ tudźieſz áby wyniſzczył pámiątkę
36 ich z onego mieyſcá/ á żeby oſadźił ſyny cudzoźiemcow we wſzyſtkich grá-
nicách ich/ á źiemię ich żeby pomiárem podźielił.
37 A krol wźiął zſobą oſtátek woyſká/ y wyiáchał z Antyochyey miáſtá kro-
leſtwá ſwoiego/ roku ſetnego czterdźieſtego y ſiodmego: á przeprawiwſzy
38 ſie przez rzekę Euffráten/ obieżdżał zwierzchne kráiny. Potym obrał Li-
ſyás z przyiacioł krolewſkich/ Ptolomeuſzá ſyná Dorimmnowego/ y Niká-
39 norá/ y Gorgiaſzá/ męże bárzo możne: y poſłał z nimi czterdźieśći tyśiecy
mężow/ á śiedm tyśiecy konnych áby ćiągnęli do źiemie Judſkiey/ á puſto-
40 ſzyli y niſzczyli ią/ podług słowá krolewſkiego. Tedy ćiągnęli ze wſzyſtką
mocą ſwoią/ y przyćiągnęli/ á położyli ſie przy Emmaum rownym polu.
41 Vſłyſzawſzy kupcy onych kráin o ich imieniu/ tedy nábrawſzy ſrebrá y
złotá bárzo wiele/ y ſług: przyſzli do woyſká/ chcąc nábráć ſynow Jzráel-
ſkich zá niewolniki. Przyłączyło ſie też k nim woyſko Syryiſkie/ y źiemice
42 obcych. Vyźrzał tedy Judás y brácia iego/ że ſie rozmnożyły złe rzeczy/
áże też woyſká przyćiągáły ku ich gránicam. Dowiedźieli ſie też słow kro-
lewſkich ktore roſkazał ludu ſwemu czynić ku ich zátráceniu/ y koniecznę-
43 mu wyniſzczeniu. Tedy rzekł ieden káżdy do bliźniego ſwego: Wyſtaw-
my potłumienie ludu náſzego/ á potykaymy ſie o lud náſz/ y o święte rzeczy
44 náſze. Y zebráło ſie mnoſtwo ludźi gotowych ku bitwie/ y ná modlitwę/
45 żeby prośili miłoſierdźia á zlutowánia. Ale iż w Jeruzálem ná ten czás
nie mieſzkano/ tylko było iáko puſtki. Nie było ktoby był wchodźił álbo
wychodźił z dźiedźicow iego/ mieyſce też święte podeptano/ á ná zamku
byli ſynowie cudzoźiemcow/ támże było mieſzkánie Pogáńſkie. Y odiętá
46 byłá roſkoſz od Jakobá: y vſtáłá tám byłá piſzczałká y lutnia. Tedy ze-
bráwſzy ſie/ przyćiągnęli do Másſfá przeciwko Jeruzálem/ bo też przed-
47 tym mieyſce modlitwy było w Másſfát w Jzráelu. Y pośćili onego
dniá/ y oblekli ſie we włośienie/ y poſypáli popiołem głowy ſwoie. Y po-
48 dárli ná ſobie odźienie ſwoie/ á rozłożyli kśięgi zakonu Bożego/ z ktorych
49 dowiádowáli ſie Pogáni podobieńſtwá obrázow ſwoich. Y znieſli przy-
biory kápłáńſkie/ y pierworodztwá/ y dźieśięciny/ y wzbudźili zás Názá-
50 reyczyki/ ktorzy byli wypełnili dni: y krzyczeli głoſem wielkim ku niebu/
51 mowiąc: Coż vczynimy tym/ á dokądże ie powiedźiemy? Bo święte rze-
czy twoie podeptáne ſą/ y ſplugáwione: á kápłani twoi ſtáli ſie nam ná
52 żáłość y ná poniżenie. A otoć narodowie zebráli ſie przeciwko nam/ áby
53 nas wytrácili. Ty wieſz coć o nas myślą. Jákoż będźiem mogli ſie oſtáć
54 przed obliczym ich/ ieſliż ty Pánie Boże nie rátuieſz nas? Tedy vczynili
55 wielki krzyk vderzywſzy w trąby. A potym poſtánowił Judás Hetmány
nád ludem/ Rotmiſtrze/ Setniki/ Pięćdźieśiątniki/ Dźieśiątniki. Y roſkazał Deu:20. ✝ 5. & 6.
56 onym ktorzy budowáli domy/ y poymowáli żony/ y naſadźáli winnice/ y Iudic: 7. ✝ 3.
lękliwym/ áby ſie káżdy wrocił do domu ſwego podług zakonu. Potym
ruſzyli

rußyli oboz / y położyli ſie po południowey ſtronie Emmaum. Y rzecże 57
Judás: Gotuycie ſie/ á badzcie ſynowie mocni/y badzcie gotowi ná ráno 58
zebyście ſie potykáli z tymi narody ktore ſie zebráły przeciwko nam/ áby
wytrácili nas/y świete rzecży náße. Boć lepiey nam pomrzeć ná woynie 59
niż pátrzyć ná złe rzecży ludu náßego / y świetych rzecży. A iáko bedźie 60
wola ná niebie/ ták niechay ſie ſtánie.

Kápit: 4.

¶ Opiſuie woyne Żydowſka/ iáko Judas Hetman poráźił Gorgiáßa y Liſyaßá/ y z ludem ich niemáłym/ iáko potym dom Boży wychedożył y okráśił/ y nowy ołtarz zbudował/ á iáko z wielkim weſelem obchodźili poświacánie kośćielne przez osm dni/ poſtánowiwßy dźień świety poświacenia Kośćiołá Bożego w rok raz.



Y Wział Gorgiás pieć tyſiecy meżow/ y tyſiac kon- 1
nych co wybornieyßych. Y rußyli ſie z obozem w nocy/by przy- 2
ćiagneli ku obozu Żydowſkiemu/á porázili ie nagle: á ſynowie
ći ktorzy byli z zamku/ byli im przewodniki. Co vſłyßawßy Judás/ po- 3
ſpießył ſie ſam z mocarzmi ſwemi / chcac porázić one moc zaſtepow kro-
lewſkich/ktore były w Emmaum. Bo ſie ießcże było rozbieżáło woyſko od 4
obozu. A ták gdy przyßedł Gorgiás do obozu Judowego w nocy/ á tám 5
żadnego nie nálazł/tedy ich ßukał po gorách/bo ták ſam w ſobie mowił: V-
ciekáia ći przed námi. A gdy ſie rozedniło/ vkazał ſie Judás ná polu tylko 6
zetrzemi tyſiecy meżow/ktorzy áni zbroie/áni mieczow niemieli ták iákoby
byli chćieli/ á przed ſoba widźieli woyſká pogáńſkie gwałtowne/ y przy- 7
bráne w páncerze/á iezdne około nich/á ći ktemu ćwiczeni ku boiowi.

Y rzecże Judás onym meżom ktorzy przy nim byli: Nie ſtráchaycie ſie 8
tego ich mnoſtwá/ áni ſie náiazdu ich lekaycie. Pomnicie ná ono iáko oy- 9
cowie náßy záchowáni byli w morzu czerwonym/ gdy ie ścigał Fáráo z
Exo:14. v. 9. woyſkiem bárzo wielkim. Tákże y teraz krzycżmy ku niebu/ á ſmiłuiećſie 10
& 22. nád námi PAN / y wſpomienie ná teſtáment oycow náßych/á zetrzeć to
woyſko ießcże dźiś / przed oblicżnośćia náßa/ ták iż zwiedza to wßyſtkie 11
narody

12 narody/że ieſt Bog ktory odkupi y wyſwobodźi lud Jzráelſki. Y podnie-
śli oni cudzoźiemcy oczy ſwoie/á vyźrzeli ie á oni ciągną przećiwko im. Te-
13 dy wyßli z obozu ku bitwie/á ći ktorzy byli z Judą vderzyli w trąbę. Po-
14 tym ſie potkáli / y ſtárli one pogány/ták iż vćiekli ná pole. A ći ktorzy byli
15 ná poſládku/ wßyſcy byli pomordowáni mieczem/ y gonili ich áż do Ge-
zeron/y áż ná polá Jdumeyſkie/y Azotckie/y Jámińſkie/ á pádło ich tám o-
16 koło trzech tyśiecy mężow. Potym wroćił ſie Judás y woyſko iego zá nim.
17 Y rzekł do ludu: Nie łákomćie ſie ná łupy/ boć mamy woynę ná ſie/bo
18 Gorgiás y woyſko iego nie bárzo od nas dáleko ná gorách leży. Ale owe-
ßem ſtoyćie teraz przećiwko nieprzyaćielom naßym/ á iuż ich dokonaycie
19 tedy potym beſpiecznie łupy brác będźiećie. Jeßcze też Judás domawiá
20 álić ſie okazał ieden huff przegladáiący z gory. Y vyźrzał Gorgiás że iegoż
tył podáli á vćiekáli/ áże iuż Zydowie oboz byli zápalili/ bo to dym ktory
21 ſie dał widźieć/ okázował co ſie było ſtáło. Gdy to obaczyli okrutnie ſie
polękáli bacząc że y hetman Judá/y woyſko iego/w polu ſtali gotowi ku
22 boiowi. Tedy vćiekli wßyſcy ná polá cudzoźiemſkie/ á Judás wroćił ſie
23 do obozow ná łupież/ y nábráli złotá bárzo wiele/ y ſrebrá/y hatłáſu mo-
drego/y páwłoki zámorſkiey/y bogáctwá bárzo wielkie.
24 A wroćiwßy ſie ſpiewáli weſołe pioſnki / y błogoſłáwili Bogá áż do
25 niebá/iż ieſt dobry/á iż ná wieki miłoſierdźie iego. Y ſtáło ſie bárzo wiel-
26 kie wyſwobodzenie w ludu Jzráelſkim onego dniá. A oni ktorzy z cudzo-
źiemcow vßli / przyßli y opowiedźieli Liſyaßowi to wßyſtko co ná nie
27 przypádło. A on te rzeczy vſłyßawßy/ſtruchláwßy ná vmyśle omdlewał
że ſie nie ták potoczyło z ludem Jzráelſkim/ iáko był chćiał/y iáko był krol
28 roſkazał. Przetoż tedy drugiego roku/ zebrał Liſyas mężow wybor-
nych ßeśćdźieśiąt tyśiecy / á konnych pięć tyśiecy / chcąc ie zwoiowáć. Y
29 wćiągnęli do żydowſtwá/á położyli ſie obozem v Betoron/tám zábieżał
30 im Judás z dźieśiąćią tyśiecy mężow. A gdy obaczyli być woyſko gwał-
townie wielkie/iął ſie modlić mowiąc: Błogoſłáwiony ty ieſteś zbáwi-
ćielu Jzráelſki/ ktoryś ſtárł náiazd mocárſki / przez ręce ſługi twego Dá- 1.Re:17.✠ 50
widá/á wydałeś obozy cudzoźiemſkie w ręce Jonáty ſyná Saulowego/ 1.Re:14.✠ 13
31 y kopiennika iego. Záwrzy też to woyſko w ręce ludu twego Jzráelſkiego
32 á niech będą pohánbieni w ſwym woyſku y w iezdnych. Dopuść ná nie
ſtrách/á zwątli śmiáłość mocy ich/á niech będą zrußeni ſwymże zkárćim.
33 Poraż ie mieczem tych ktorzy ćię miłuią/áby ćię wßyſcy ſpołu chwalili w
34 himnách/ći ktorzy znáią imię twoie. Potym ſtoczyli bitwę/y pádło z woy-
35 ſká Liſyaßowego pięć tyśiecy mężow. Vyźrzawßy Liſyaß że iego vćieká-
ią/ á Zydom śmiáłość rośćie/ áże ſą gotowi álbo żyć álbo vmrzeć mężnie/
odiáchał co rychley do Antyochiey/y wybrał rycerze áby zámoglßy ſie po-
wtore w tárgnęli do żydowſtwá.
36 Tedy rzecze Judás y bráćia iego: Oto ſtárći ſą nieprzyiaćiele náßy/á
37 ták podźmy teraz że wyczyśćimy y odnowimy mieyſcá święte. A zebrá-
38 wßy ſie wßyſtek lud / weßli ná gorę Syon. A vyźrzawßy kośćioł Bo-
ży ſpuſtoßony/y ołtarz zgwałcony/y brony popalone/á po śieniach zezroſt
chrośćik by wleśie álbo ná gorach/ y gmachy ktore były przy kośćiele po-
39 rozwáláne: podrápáli ná ſobie odźienie/y płákáli płáczem wielkim/á po-
40 ſypáli popiołem głowy ſwoie/y pádli ná źiemię ná ſwe twarzy/y vczynili
okrzyk w trąby známion woiennych á krzyczeli ku niebu.
41 Tedy zßykował Judás męże / áby ßturmowáli ná one ktorzy byli ná
42 zámku dotąd áby wyczyśćili Swiątnicę. A obrał kápłany krom zmázy
43 ktorych wola byłá w zakonie Bożym: y oczyśćili święte mieyſcá/ á wy-

sli kámienie/plugástwá ná mieysce nieczyste. Y myślił o oltarzu zapálnych 44
ofiar/ktory też był splugáwiony/ coby z nim miał czynić. Y przypádłá mu 45
ná myśl rádá nie zła / áby go skáził / by im lepak nie był ku vrągániu/ że ij
byli splugáwili pogáni / tákże go skázili. A kámienie ono odłożyli ná go= 46
rze domu BOżego/ ná mieyscu przystoynym/áżby przyszedł iáki prorok/y
powiedział co onich. Tedy wźieli kámienie cáłe według práwá/y zbudo= 47
wáli oltarz nowy ná on kształt iáko on był pierwszy. Pobudowáli też 48
święte mieyscá/ y one rzeczy ktore były wewnątrz w domu/ á ták kośćioł
iáko y śieni poświećili. Y náczynili naczynia noweg poświącanego/y w= 49
nieśli lichtarz y oltarz zápalu/y stoł do kośćiołá. Y nákládli ná ten oltarz 50
wonnych rzeczy y kádźili/á zápalili lámpy ktore były ná lichtarzu/y świe=
ćili w kośćiele. Położyli też ná stole chleby/ y záwieśili zasłony/y skonáli 51
ono wszystko co byli záczęli.

2. Machab. 10. ✠ 5. Potym wstawszy przed świtániem w piąty y dwudźiesty dźien mie= 52
śiacá dźiewiątego/ á tego zową Kásleu / setnego czterdźiestego y ośmego
roku/ ofiárowáli zbożną ofiárę podług zákonu / ná oltarzu nowym zápál= 53
nych ofiár/ktory byli spráwili. Tegż czásu/y w tenże dźień w ktory go by= 54
li pogáni splugáwili/ był odnowiony z śpiewániem/z Lutniámi/z Instru=
menty/y z cymbały. A lud wszystek padł ná oblicze swe/ y czynili modłe/ 55
Ioan. 10. ✠ 22 á błogosłáwili áż ku niebu oneg ktory im poszczęśćił. Y czynili poświącá= 56
nie oltarzá przez ośm dni/ á ofiárowáli zapálne ofiáry z weselim/ y ofiáry
szczęsne y chwalebne. Y przychędożyli kośćioł koronámi złotemi/y tarczá= 57
mi málutkiemi/á poświąćiwszy brony y gmáchy kápłáńskie przy kośćiele
Ioan. 10. ✠ 22 przypráwili do nich drzwi. Y było wielkie wesele miedzy ludem/ á było 58
odięte od nich vrągánie Pogáńskie.

Tedy postánowił Judás y brácia iego / y wszystek zbor Izráelski / że= 59
by świecono dźień poświęcenia oltarzowego czásow swoich/rok od ro=
ku przez ośm dni/począwszy piątego dwudźiestego dniá mieśiacá Kásleu
z weselim y z rádośćią. Y zbudowáli ná on czás gorę Syon / á w około 60
mury wysokie/y wieże bárzo mocne/by kiedy nie ziácháli pogáni/y niepo=
tłoczyli iey nogámi/iáko pierwey vczynili. Y osádźił támże woysko/áby 61
iey strzegli/y opráwił á ogrodźił ią ku strzeżeniu Bethsury/áby miał lud
twierdzą obronną przećiwko Idumeyczykom.

Kapit. 5.

§ Judás z iedney strony/á Symeon z drugiey walczą przećiwko Pogánom/ y wybijáią á wykorzeniáią ie gdźie mogą: zwyćiestwo Judowe z Tymoteuszá Hetmáná synow Ammonowych/y dźięki ktore czynił Bogu z ludem swym ná gorze Syońskiey/ porázká tych Hetmánow Zydowskich/ktore był zostáwił Judás w Jeruzálem/Judás wywroćił Báłwány y Oltarze ich.

Stáło śie gdy vsłyszeli pogáni okoliczni / że zbu= 1
dowano Oltarz y Swiątnicę ták iáko y pierwey/bárzo śie roz=
gniewáli: y myślili wykorzenić rodzay Jákobow ktory był mie 2
dzy nimi/y ięli ich zábijáć/y prześládowáć. A Judás ná ten czás boiował 3
przećiwko synom Ezau w źiemi Idumeyskiey/ y ná te ktorzy byli w Ará=
báthanie: y iuż byli oblegli y vtrapili lud Izráelski. Y poráźił ie porážką
bárzo wielką. Potym wspomionął ná złość synow Beanowych / ktorzy 4
byli ludu Zydowskiemu miásto śidłá/y ku wielkiemu zgorszeniu/strzegá=
iąc y zasadzki ná nie czyniąc ná drodze. Tedy zámknowszy ie w wieżách/ 5
y podsádźił śie pod nie: á dawszy ná nie klątwę/ zápalił wieże ich ogniem
ze wszystkimi ktorzy ná nich byli. Y ćiągnął záś przećiwko synom Ammo= 6
nowym

nowym/y nálazł moc wielką/y lud mnogi/y Thymoteuſa Hethmáná ich.
7 Y ſtaczał z nimi bitwy mnogie/ták iż ie ztárł przed ſobą/y ná głowę porá-
8 ził. A doſtawßy miáſtá Gázer/y miáſteczek iego/wrocił ſie záś do ziemie
9 Zydowſkiey. Potym zebráli ſie Pogáni ktorzy mießkáli w Gáláád/prze-
ciwko Izráelitom ktorzy byli w ich gránicách/ chcąc ie zábráć á zágubić:
10 ále oni vciekli ná twierdzą Datemán/á wyſłáli liſty do Judy y bráciey ie-
go/powiedáiąc: Zebrálić ſie przećiwko nam Pogáni okoliczni/ chcąc nas
11 zábráć álbo zgłádźić: á ná toć ſie gotuią/ chcąc obledz twierdzą ná ktorą-
12 ſmy vciekli. A Thymotheus ten ieſt wodzem woyſká ich. A ták teraz przy-
ćiągni/ á wydrzy nas z ręki ich/ boć iuż niemáłe mnoſtwo z náßych pádło.
13 A wßyſcy brácia náßy ktorzy byli ná mieyſcách Tubin/ to ieſt puſtych/ ſą
pobici: y zágnáli do więźienia żony/y ſyny ich/y płony/á zábili tám málem
14 tyſiąc mężow. Ješzcze te liſty czytano/ álić oto inni poſłowie przybiegli z
15 Gálileiey/ w pośiepánym á podrápánym odźieniu/ w tyż też słowá po-
wiádáiąc/że ſie zeßli á przyćiągnęli przećiwko nim/od Ptholomáidy/ y z
Tyru/ y od Sydonu: ták iż pełna ieſt wßyſtká źiemiá Gálileyſká cudzo-
źiemcow/ktorzy nas chcą wytráćić.
16 Ale gdy vſłyßał Judas/ y lud iego te powieśći/ zßedł ſie zbor wielki/
chcąc ſie rozmyślić coby mieli vczynić bráciey ſwey ktorzy byli w vtrapie-
17 niu/ á ktorych dobywáli Pogáni. Tedy rzecze Judás Symonowi brátu
ſwemu: Obierz ſobie męże/ á ćiągni y wyſwobodź brácią ſwoie w Gáli-
lei. A ia záś y brát moy Jonáthas/poćiągniemy do Gáláádythym. Y zo-
18 ſtáwił Jozeffá ſyná Zácháryaßowego/ y Azáryáßá przewodnikámi ludu
19 z oſtátkiem woyſká w Zydowſtwie ná ſtraży. Y zákazał im/ mowiąc:
Bądźcie przełożonemi ludu temu/á nieſtaczáyćie bitwy áni boiuyćie prze-
20 ćiwko Pogánom/ dokąd ſie nie wrocimy. Y oddźielili Symonowi mę-
żow trzy tyſiące/żeby ćiągnął do Gálilei. A Judźie ośm tyśięcy do Gálá-
21 ádythym. Tedy ćiągnął Symon do Gálilei/ y wiele bitew ſtaczał z Po-
gány: y ztárci byli á poráženi Pogáni od obliczności iego/y bieżał po nich
22 áż do brony Ptolomáidy. Y pádło tám z Pogánow málem trzy tyſiące
23 mężow/ pobrał ich łupy/y zábrał one ktorzy byli w Gálilei y w Arbátys/
z żonámi/ z dźiećmi/ y ze wßyſtkim co iedno mieli/ y przygnał do źiemie
Judſkiey z wielkim weſelem.
24 A Judás Máchábeuß/y Jonáthás brát iego/przepłáwili ſie przez Jor-
25 dan/ by iácháli trzy dni po pußczy. Y zábieżeli im Nábutheyczykowie/ á
przyięli ie w pokoiu/y powiedźieli im wßyſtko co było przypádło ná brá-
26 cią ich w źiemi Gáláádſkiey. A iż ich ieſt bárzo wiele poimánych w Bá-
ráſá/y w Boſor/y w Alimis/y w Kázffor/y w Mágieth/ y w Kárnáim.
27 To wßyſtko miáſtá obronne á wielkie. Ale też y w inych mieśćiech źie-
mie Gáláádſkiey máią ich w więźieniu/ á iutrzeyßego dniá poſtánowili
przypuśćić woyſko ná te miáſtá/ y dobyć ich: dobywßy wygłádźić ied-
28 nego dniá. Tedy obrocił ſie Judás y woyſko iego drogą po pußczey ku
miáſtu Bozor co rychley/y dobył go: y wybił káżdego mężczyżnę mieczem
29 á zábrał wßyſtkie łupy ich/y zápalił ie. Potym rußyli ſie ztąd w nocy/ y
30 ćiągnęli áż do twierdze. A gdy było rániuchno/podnieśli oczy ſwoie/ álić
oto lud wielki/ktoremu nie było liczby: á oni noßą drábiny y tárány y ine
przypráwy ku dobywániu/chcąc dobyć twierdze/ y iuż ich práwie doby-
31 wáli. Obaczył tedy Judás że ſie záiełá bitwá/ á krzyk woienny wynośił
32 ſie do niebá by trąbá: á z miáſtá też krzyk bárzo wielki/ y rzecze do woy-
33 ſká ſwego: Potykayćie ſie dźiś o brácią wáßą. Y ćiągnął trzemá rzędy zá
34 nimi/y vczynili okrzyk trąbámi/y wołáli w modlitwách. A poználi woy-

ſká Tymotheuſzowe/że ieſt Judás Máchábeuſz/y vciekli od oblicża iego:
á owi pomordowáli ie porażką bárzo wielką/ták iż pádło ich onego dniá
málem ośm tyśiecy mężow. Potym obrocił ſie Judás do Mázffát/y ſztur 37
mował/ y dobył go: y zábił káżdego mężcżyznę w nim/ y zábrał korzyść
iego/á miáſto wypalił ogniem. Ztąd ćiągnął/y dobył Kázbon/y Mágieth 38
y Boſor/y inne miáſtá Gáláádſkiey ziemice.
Potym tedy Thymoteus zebrał inne woyſko/y położył ſie obozem prze-
ćiwko Ráffon z one ſtronę rzeki. A Judás wyſłał ná wyſzpiegowánie
woyſká iego/y dáli mu ſpráwę/ mowiąc: Że ſie ziecháli do niego wſzyſcy
Pogáni okolicżni/ták iż ieſt woyſko bárzo wielkie. A lud z Arábiey náieli 39
ſobie ná pomoc: á położyli ſie obozem zá rzeką/ będąc gotowi wyiácháć
przećiw tobie ku boiowi. Tedy Judás wyćiągnął przećiwko im.
A Thymoteus powiedźiał Rotmiſtrzom woyſká ſwego: Gdy ſie przy- 40
bliży Judás y woyſko iego do rzeki. Przepráwili ſie do nas pierwey/ nie
będźiem mu mogli zdołáć: bo iáko mocny przemoże nas. Ale ieſliżeć ſie bę- 41
dźie obawał puśćić ná rzekę/ á położy ſie obozem przy rzece/ thedy ſie my
przepławmy do nich/á pewnie go przemożemy. Ale iáko ſie ſkoro przybli- 42
żył Judás do rzeki/poſtáwił piſarze ludu ſwego v rzeki/y roſkazał im/mo
wiąc: Żadnego człowieká nie zoſtáwiaycie/ ále niechay wſzyſcy wynidą
ku bitwie. Tedy ſie przepráwił do nich naprzod ſam/á wſzytek lud zá nim. 43
Y rozbiegli ſie wſzyſcy Pogáni od oblicża ich/á porzucili oręża ſwoie/y v-
ćiekli do bożnice ktora byłá w Kárnáim. On dobywſzy miáſtá onego/boż- 44
nicę ſpálił ogniem ze wſzyſtkiemi ktorzy w niey byli. Ták że zburzono ieſt
Kárnáim miáſto/ y niemogło ſie więcey oprzeć oblicżu Judowemu.
Zebrał potym Judás wſzyſtek lud Izráelſki ktorzy byli w źiemi Gálá- 45
ádſkiey/od namnieyſzego do nawiętſzego/y żony ich/y dźieci/mnoſtwo bár-
zo wielkie/áby ſzli do ziemie Judſkiey. Y przyſzli áż do Effron/ á to miá- 46
ſto wielkie ktore leży ná drodze/ y bárzo obronne/ y niemógł go minąć ni-
kedy/áni po práwey/áni po lewey ſtronie/ále było iść przez nie. Y zámknę- 47
li ſie oni ktorzy byli w mieśćie / y zákłádli brony kámieńmi. Y poſłał do
Numer: 20. nich Judás słowy ſpokoynemi/mowiąc: Dopuśććie nam iść przez źiemię 48
wáſzę/żebyſmy ſzli do ziemie náſzey: wiedzćie wiedząc że wam żaden nic
nie záſzkodźi/ iedno że ná nogách poydźiemy przez nię. Ale niechćieli im o-
tworzyć. Tedy roſkazał Judás wołáć w obozie/ áby káżdy ſzturmował 49
ná to mieyſce przećiw ktoremu ſtał. Tákże ſzturmowáli mężowie mocni/ 50
y dobywał miáſtá onego cáły dźień y cáłą noc/áż wydano ono miáſto w
iego ręce: y wybili káżdego mężczyznę mieczem/y wykorzenił ie: y zábrał 51
łupy iego/y ſzedł przez ono wſzyſtko miáſto po pobitych śćierwoch. Y prze-
byli przez Jordan w wielkim polu / przećiw miáſtu Bethſan. A Judás 52
zgromadzał lud ná poſlad/ y nápominał wſzyſtek lud przez wſzyſtkę dro- 53
gę/ áż przyſzli do ziemie Judſkiey. Y przyſzli ná gorę Syon z weſelem y z 54
rádośćią/ y ofiárowáli zapálne ofiáry/ zá to iż żaden z nich nie zginął do-
tąd áż ſie wrocili w pokoiu. Onych dni ktorych był Judás y Jonátás w 55
źiemi Gáláád/ á Symon brát iego w Gálilei przećiw miáſtu Ptolomái-
dźie/ vſłyſzawſzy Jozeff ſyn Zácháryaſzow/ y Azáryaſz Hetmáni w woy- 56
ſku rzecży dobrze ſpráwione/y bitwy ktore ſie ſtáły. Rzekli: Vcżyńmy też 57
my ſobie záwołánie/ á podźmy potykáć ſie á wálcżyć przećiwko Pogá-
nom ktorzy ſą około nas. Y roſkazał tym ktorzy byli przy nim w woyſku/ 58
áby ćiągnęli do Jamniey. Y wyiáchał Gorgias z miáſtá/ y mężowie iego/ 59
przećiwko nim chcąc ſie potkáć. Y poráženi ſą Jozeff y Azáryaſz/y śćigano 60
ich/ áż do gránic Żydowſkich. A pádło w on dźień z ludu Izráelſkiego o

dwá

61 dwá tyſiacá mężow/ y ſtálá ſie porażka wielka w ludzie: przeto iż nieſłu-
62 cháli Judy/ y bráciey iego/ mnimáiac że mieli co meſko vczynic: áno ci nie
byli z plemieniá onych mężow/ przez ktore ſie ſtáło zbáwienie w Izráelu.
63 Ale Judas y brácia iego/ ſtáli ſie záwołánemi w ſławie v wßyſtkiego lu-
du Izráelſkieg/ y v wßech Pogánow/ gdziekolwie było ſłyßano imie ich.
64 Y zeßli ſie do nich/ winßuiac im wßego dobrego.
65 Potym zás wyciagnał Judás y brácia iego/ y boiowáli ná ſyny Ezaũ
w ziemi ktora leży ná południe/ y zburzył Hebron y miáſteczká iego/ mury
66 y wieże iego podpalił w około. Potym ſie rußył obozem / chcac ciagnac
67 do ziemie cudzoziemſkiey/ y ieździł po wßyſtkiey Sámáriey. W on dzień
pobici ſa kápłani ná woynie/ gdy chca meſtwá dokázowáć: á gdy bez po-
68 rády wyßli ku boiowi. Obrocił ſie zás Judás do ziemie cudzoziemſkiey
ku Azotowi/ y porozwalał ołtarze ich / á báłwány bogow ich popalił w
ogniu: y zábrał łupy miaſt/ á wrocił ſie do ziemie Judſkiey.

Kápit: 6.

§ Antyochus Krol z nießczeſcia ktorego potkáło v miáſtá Elimáidy/ y z fráſunku kto-
ry miał z poßczeſcienia Zydowſkiego/ vmárł. Ná iego mieyſce wſtapił ſyn iego Antyo-
chus Eupator/ ten Zydy chcac mocno ſobie podbić/ przemoc ich niemogł/ ále vczynił
z nimi vmowe á przymierze fáleßne: potym ie bárzo rychło złamał/ Eleazárá
Zydá zacny vczynek dla záchowánia ſwych.

1 A Krol Antyoch poieżdżał wierzchne kráiny. Y vſły-
ßał że było miáſto Elimáidá bárzo zacne w ziemi Perſkiey/ y
2 bárzo bogáte w ſrebro y złoto/ y kośćioł w nim bárzo bogáty.
A iż tám były oppony złote/ y páncerze/ y tarcże ktore zoſtáwił Alexánder
ſyn Philipá krolá Mácedońſkiego/ ktory napierwey krolował w Grecy-
3 ey. Y przyciagnał k niemu/ y o tym ſtał/ áby dobył miáſtá/ y złupił go/ ále
niemogł: bo ſie tá rzecz byłá doniosłá do tych ktorzy byli w mieśćie. Ták-
4 że y wyiácháli ku bitwie/ on vciekł: y precz ztamtad odiáchał z wielkim
5 ſmutkiem/ y wrocił ſie do Bábiloniey. Potym przyßedł poſeł ktory mu po-
wiedział w ziemi Perſkiey/ że porázono woyſká te ktore były w ziemi Jud
6 ſkiey. A iż iáchał był Liſias z moca wielka napierwey/ y vciekł od oblicża
Zydowſkiego/ áże ſie zmocnili zbroia y moca / y plony wielkiemi ktore po-
7 bráli z obozow ktore porázili: że też iuż rozwálili obrzydność ktora było po
ſtáwiono ná ołtarzu ktory był w Jeruzálem: á poświecone mieyſce ták iá-
ko y pierwey otoczyli mury wyſokiemi/ á wiec y Bethſure miáſto. Y ſtá-
8 ło ſie iáko ſkoro vſłyßał krol te powieśći / vlekł ſie y zátrwożył niepo-
máłu. Y vpadł ná łoże/ á wpadł w chorobe od ſmetku/ że ſie mu ták nie po-
9 ßáńcowáło iáko był vmyſlił. Y mießkał ná mieyſcu wiele dni/ bo ſie w nim
był odnowił fráſunek bárzo wielki/ y miał zá to/ iż iuż miał vmrzeć. Y po-
10 wołał wßech przyiaciol ſwoich/ y rzekł im: Już odßedł mi z oczu moich
11 ſen / ták żem iuż vpadł / y ſtruchlał ná ſercu od troſki. Y rzekłem w ſercu
ſwym. W iákiżem to fráſunek przyßedł/ y ná iákie burzliwośći ſmutku te-
go w ktorym ieſtem teraz. Gdyżem ia przed tym y fortunny y wdzieczny
12 bywał w mey mocy: Teraz gdy ſobie przypominam one złe rzeczy ktorem
broił w Jeruzálem/ ſkadem zabrał wßyſtko naczynie/ złote y ſrebrne ktore
w nim było: ktemu też poſłał áby zábrano te ktorzy mießkáli w Zydow-
13 ſtwie/ bez wßey przyczyny. Vznawam że prze te rzeczy nálazły mie táko-
we złe przygody: otoż od wielkiego ſmetku / zchodze z świátá w cudzey
14 ziemi. Potym przyzwał Filippá iednego z przyiaciol ſwoich/ y poſtáno-
15 wił go zwierzchnim nád wßyſtkim kroleſtwem ſwoim: dał mu krolewſká

koronę/dał y ßátę ſwoię/y ſygnet/áby wźiąwßy Antyochá ſyná iego/wy-
chował go ná kroleſtwo. Tákże vmárł tám Antyoch krol/ ſetnego czter- 16
dźieſtego y dźiewiątego roku.
Dowiedźiał ſie potym Liſyaß iż krol Antyoch vmárł/y poſtánowił kro- 17
lem ná iego mieyſce Antyochá ſyná iego/ ktorego chował z młodu/ á prze-
zwał go imieniem Eupator. A ći ktorzy byli ná zamku/obtoczyli lud Izrá- 18
elſki przy kośćiele / á o tym ſie ſtáráli iákoby Zydom co złego wyrządźáli/
á iákoby zmocnili pogány. Y vmyślił Iudás wytráćić ie/ y zwołał wßy- 19
ſtek lud áby ie oblegli. Y zeßli ſie wßyſcy w kupę/á oblegli ie ſetnegó y pięć- 20
dźieśiątego roku/ y nádźiałáli kuß y inney ſtrzelby. Tedy wyßli niektorzy 21
z onych ktorzy byli w obleżeniu. Do nich ſie też przyłączyli niektorzy nie-
cnotliwi z ludu Izráelſkiego/ y odeßli do krolá powiádáiąc : Długoż ták 22
nie będźieß ſądźić á nie pokarzeß bráciey náßey ? Myſmy vmyślili służyć 23
oycu twemu/ y chodźić w przykazániu iego / y być posłußnemi wyrokom
iego. A przetoż ſynowie ludu náßegó chronili ſie nas. A ktorekolwiek nay- 24
dowano z náßych/te mordowano/y dźiedźictwá náße rozdźierano. A nie 25
tylkoć ná nas wyćiągáli ręce ſwe/ále y ná wßyſtkie gránice náße. A to y 26
dźiś przyćiągnęli/ y przyßáńcowáli ſie do zamku w Ieruzalem / chcąc go
doſtáć / y twierdzą w Bethſurze obmurowáli / ieśli im co rychley nie zá- 27
ſkoczyß/ czego więtßego niż tego będą ſie ważyć/ ták że ich potym opáno-
wáć nie będźieß mogł.
To gdy krol vſłyßał rozgniewał ſie niepomáłu/ y zwołał do śiebie w- 28
ßyſtkie przyiaćioły ſwoie/ y hetmány woyſká ſwego/ y te ktorzy nád kon-
nymi byli. Ale y z inych kroleſtw/ y z wyſpow pomorſkich/ przyćiągnęli k 29
niemu woyſká zá pieniądze. Y był pocżet woyſká iego/ſto tyśięcy pießych/ 30
á dwádźieśćiá tyśięcy konnych. Słoniow też trzydźieśći y dwá ćwiczo-
nych ku boiowi. Y ćiągnęli przez źiemię Idumeyſką/y przyćiągnęli y poło- 31
żyli ſie przy Betſurze/y ßturmowáli ná nię wiele dni/y poczynili ßáńce/ á
owi zás wytoczywßy ſie podpalili ie ogniem/ y potykáli ſie mężnie. Po-
tym odćiągnął Iudás od zamku/ y ćiągnął z woyſkiem ku Bethzácháran 32
przećiwko woyſku krolewſkiemu. A krol przede dniem wſtáwßy/z wiel- 33
ką mocą wywiodł ſwe huffy przećiwko drodze Bethzácháran : á gdy ſie
zßykowáły woyſká ku bitwie/vderzono w trąby. A słoniom vkázowáli z 34
iagod czerwonego winá/ y z málin ſok/ áby ie tym bárźiey záiußyli á roz-
drażnili ku boiowi. Y rozſádźili one beſtye po huffiech ták że przy káżdym 35
Słoniu ſtáło tyśiąc mężow w páncerzách / á przyłbice miedźiáne ná gło-
wách ich / tudźieß y pięć ſet konnych wybornych ßykowánych przy káżdē
słoniu ſtáło. Ci bárzo prętko gdźiekolwiek był ktory słoń/tuż byli y gdźie- 36
kolwie ßedł/tám ßli/á nie odſtępowáli od niego. A więc y wieże z drzewá 37
bárzo mocne były ná káżdym broniąc ich/á w onych wieżách ſtrzelby/kte-
mu ná káżdey mężow co mocnieyßych trzydźieśći y dwá / ktorzy z wierz-
chu boiowáli : á tám wewnątrz był ten ktory rządźił onę beſtyą. A oſtátek 38
iázdy rozſádźił / y ztąd y z owąd ná obie ſtronie/ áby z obu ſtron woyſká
trąbámi wzbudzali/ á popądzáli one zßykowane w huffiech iego. A gdy 39
vderzył bláſk słoneczny/ ná tárcze złote y miedźiáne/ gory ſie rozświećiły
od nich / tákże ſie świećiły by więc ogień w kágáńcu. A rozłożono było 40
woyſko krolewſkie część po wyſokich gorách á część po niżinách/tákże po-
ſtępowáli oſtrożnie y porządnie. Strách zdeymował wßytkie ktorzy mie- 41
ßkáli ná źiemi/ z onego krzyku wielkiego/y chrzeſtu poſtępuiącego woyſká
y grzmotu zbroy/ bo było woyſko náder wielkie y mocne.
Y przyſtąpił Iudás y woyſko iego ku bitwie/ y vpádło z krolewſkiego 42
woyſká

43 woyſká ßeść ſet człowieká. A obaczywßy ELeázár ſyn Saury iednego
ſłoniá w ládrowániu krolewſkim/ktemu wynieśionego nád wßyſtkie ine
44 beſtye/máiac zá to żeby ná niey krol śiedźiáł/chcac y lud ſwoy wyſwobo-
45 dźić/ y ſobie wieczne imie ſpráwić/ y bieżał do niey śmiele śrzodkiem
woyſká bijac ná práwo y ná lewo/á odpadáli od niego y tám y ſam. Y w-
46 biegł pod ſłoniá/pod nim bedac/zábił go: tákże go ku ziemi przywálił tám-
47 że vmárł. A widzac moc krolewſka y mocne potykánie woyſká iego/vſta-
48 pili im. Ale woyſká krolewſkie ciagnely po nich do Jeruzalem/ á przycia-
gnawßy obległo woyſko krolewſkie miáſtá żydowſkie y gore Syon. Po-
49 tym Krol vczynił przymierze z onemi ktorzy byli w Bethſurze/ y wyßli z
miáſtá: bo bedac w obleżeniu/ ßpiże nic nie mieli/ ná ten czás miáłá zie-
miá Sobote.
50 Wział tedy krol Bethſure/ y oſádźił w niey ſtraż chcac ia ſobie zácho-
51 wáć. A ſam obrocił woyſko ſwe do mieyſcá poświeconego przez wiele
dni/y záſádźił tám kuße/y ſtrzelbe ina: y zápalczyſte ſtrzały/y táráſy ná ci-
ſkánie kámienia/y bełtow/ y ſamoſtrzały ná wyſtrzelánie ſtrzał/ y proce.
52 Ták że tez y owi záſadźili ſtrzelbe przeciwko ſtrzelbie ich/ y ßturmowáli
53 ná śie przez wiele dni. Ale ßpiże nie było w mieście: przeto iż był śiodmy
rok. Bo ći ktorzy byli zoſtáli w Żydowſtwie z Pogánow/wytrawili byli
54 on oſtátek co było ſchowano. Y zoſtáło ná mieyſcu świetym bárzo máło
meżow/bo ie był głod znedźił/ ták że śie rozbiegli káżdy do mieyſcá ſweg.
55 Ale gdy vſłyßał Liſyaß/ że Filip ktorego był Krol Antyoch wyſadźił
ießcze zá żywotá/ná to żeby wychował Antyochá ſyná iego ná kroleſtwo
56 wrocił śie z Perſkiey y z Medſkiey źiemie/z woyſkiem ktore przy nim było/
57 áże chciał ná śie wziać ſpráwy kroleſtwá: pośpießył śie iáchác/y powie-
dźiec krolowi/y wßem hetmánom iego/ mowiac: Co dźień to zchodźimy
á giniemy/y śpiże máło mamy/á zás mieyſce ktoreſmy oblegli obronne ieſt
58 á ná nas to należy/ ábyſmy ſtátecznie poſtánowili kroleſtwo. A ták teraz
daymy ſobie rece z tymi ludźmi/y vczyńmy z nimi pokoy/y ze wßyſtkim na-
59 rodem ich. Ktemu dopuśćmy im że chodza podług praw ſwoich/ták iáko
y pierwey żyli. Boć dla praw ſwoich ktoreſmy im pſowáli/ rozgniewáli
śie/y to wßyſtko vczynili.
60 Podobáłá śie tá rzecz krolowi y rádźie iego. Y poſłał do nich te ktorzy-
61 by im pokoy ofiárowáli/á oni gi przyieli. Y przyśiagł im krol/y kśiażetá/po
62 tym wyßli z twierdzey. A krol wiáchawßy ná gore Syon/á obaczywßy
obronność mieyſcá/hnet przyśiege ktora im vczynił złámał/y roſkazał mur
63 wkoło obálic. Potym śpießnie ziáchał/y wrocił śie do Antyochyey/ y ná-
lazł że Filip pánuie w mieście: dobywał go/y doſtał miáſtá.

Kápit: 7.

§ Zábiwßy Antyochuſa Eupátrá y Liſiaßá/ odźierżał kroleſtwo Demetrius. Ten wyſłyßawßy żáłobe niektorych Żydow ná inny lud Judſki/ poſłał Nikánorá hetmáná z ludem przeciwko Izráelczykom/ktorego Judás pomodliwßy śie Pánu Bogu/zwyćieżył/ poráził/ztárł/ y ſámego zábił.

1 ROku ſetnego piecdźieśiatnego pierwßego/ wyćia-
gnał Demetrius ſyn Selewkow z Rzymu/y wiáchał z kilká me-
2 żow do pomorſkiego miáſtá/y krolował tám. Y ſtáło śie/iż gdy
wßedł do domu kroleſtwá oycow ſwoich/ poimáło woyſko Antyochá y
3 Liſyaßá/ chcac ie przywieść do Demetryuſá. Ale gdy śie tey rzeczy do-
4 wiedźiał/rzekł: Nie vkázuycie mi oblicza ich. Y zábiło ie woyſko. A De-
metrius oſiadł ſtolice kroleſtwá ſwoiego.

Przyßli potym do niego mężowie niecnotliwi á bezbożni z Izráelskie- 5
go ludu: á ich wodzem był Alcimus/ on ktory chćiał być kápłanem. Ci ie- 6
li skárżyć ná lud Zydowski przed krolem / mowiąc: Judás z bráćią swą/
wytráćił wßystkie przyiaćioły twoie/ y nas z ziemie nászey wygnał. A ták 7
teraz ześli męzá ktoremu wierzyß/ żeby ziáchawßy oglądał tho wßystko
wykorzenienie ktore nam vczynił w kráinách krolewskich: á żeby pokárał
wßystkie przyiaćioły iego/ y pomocniki ich.
Obrał tedy Krol z przyiaćioł swoich Báchydá/ ktory pánował zá rzeką/ 8
zacnego á wielkiego w krolestwie/ y krolowi wiernego. Posłał tedy tego
(áby oglądał ono spustoßenie/ á zágubę ktore vczynił Judás) á przy nim
Alcymá niecnotliwego wysádził ná kápłáństwo/ y roskazał mu áby vczy- 9
nił pomstę nád syny Izráelskimi. Ruszywßy sie tedy/ przyćiągneli z woy- 10
skiem wielkim do ziemie Judskiey. Y wypráwili posły/ á mowili z Judą
Infr.10.✗46 y z bráćią iego słowy spokoynemi ná zdrádzie. Ale oni nic niedbáli ná po- 11
wieśći ich: bo widzieli iż przyćiągneli z zastępem wielkim. Y zßedł sie do 12
Alcymá/ y do Báchydy zbor niemáły pisarzow/ pytáć go o tho coby było
spráwiedliwego/ á napierwey Assydeyczycy/ ktorzy byli miedzy syny Izrá- 13
elskimi/ y żądáli od nich pokoiu. Bo ták sobie mowili: Kápłan do nas 14
przyiáchał z plemienia Aaronowego/ nie oßuka nas. A mowił iednák do 15
nich słowá spokoyne/ ktemu y przysiągł im mowiąc: Nievczyniemyć wam
nic złego/ áni przyiaćiołom wáßym/ y vwierzyli mu. Potym poimał z nich 16
ßeśćdźieśiąt mężow/ y zámordował ie iednego dniá/ podług onego co ná-
Psalm:78.✗ pisano iest. Ciáłá świętych twoich/ y krew ich rozlali około Jeruzalem/ y 17
2.3. nie było ktoby ich był pogrzebł. Y przypadł strách y boiazń ná wßystek 18
lud/ bo sobie mowili: Niemáß w nich áni prawdy/ áni sądu/ bo przestąpi-
li vmowę/ y przysięgę ktorą przysięgli.
Potym ruszył sie Báchides z woyskiem od Jeruzalem/ y położył sie przy 19
Betsechá. Y posłał/ á poimał wielu z onych ktorzy byli od niego zbiegli/
á niektore też z ludu pobił/ y w studnią wielką wmiotał. Y poruczył kráí- 20
nę Alcymowi / ktoremu y zostáwił rátunek z woyská swego iemu ku po-
trzebie. A sam Báchides odiáchał do krolá. A Alcymus pilnie vsiłował 21
sie y stárał o zwierzchność kápłáństwá swego. Do ktorego sie też zbiegli 22
wßyscy ktorzy rozstyrk czynili w ludźie swoim/ y opánowáli ziemię Jud-
ską/ á wielką porażkę vczynili w Izráelu. Widząc Judás one wßystkie 23
złe rzeczy/ ktore czynił Alcymus z onymi ktorzy przy nim byli/ synom Izrá-
elskim dáleko gorzey y więcey niż Pogáni: y obiechał wßystkie gránice 24
Judskie w koło/ á mśćił sie ná onych zbiegłcách: tákże przestáli potym ná-
iazdow czynić w ziemice Zydowskie.
Alcymus obaczywßy/ że przemagał go Judás z onymi ktorzy przy nim 25
byli: czuiąc też że im zdoláć niemiał: wroćił sie do krolá/ y osoczył ie wie-
2.Mac:15.✗1 lą złośći. Krol tedy wypráwił Nikánorá/ iednego z pániat swych co zá- 26
cnieyßych/ ktory był nieprzyiaćielem wielkim Izráelczykom: y dał mu to
poruczeństwo/ áby wywroćił on lud. Przyćiągnął tedy Nykánor do Je- 27
ruzalem z woyskiem bárzo wielkim/ y posłał do Judy/ y do bráćiey iego ná
zdrádźie z poselstwem spokoynym/ mowiąc: Niechay nie będźie walki mie- 28
dzy mną y miedzy wámi: zyádę z kilká mężow ábych oglądał oblicze wá-
ße w pokoiu. Y przyßedł do Judy/ y przywitáli sie z obu stron spokoynie/ 29
á iuż byli pogotowiu nieprzyiaćiele ktorzy mieli poimáć Judę. Co gdy 30
oznaym ono było Judźie/ że ná zdrádźie był przyßedł Nykánor do niego:
vlękł sie go / áni więcey chćiał widźieć oblicza iego. Zrozumiawßy tedy 31
Nykánor że sie odkryłá rádá iego: wyćiągnął przećiwko Judźie ku bo-
iowi

32 iowi przy Káfarsalamá. Y pádło z woyská Nikánorowego/ málem pięć
33 tysięcy mężow : y vćiekli do miástá Dawidowego. Po tey porażce wstą=
pił Nykánor ná gorę Syon : y wyßli przećiwko niemu kápłani/ áby go
przywitáli w pokoiu/y vkazáli mu zapálne ofiáry/ktore ofiárowáli zá kro=
34 lá. On náśmiawßy sie wzgárdził nimi / y splugáwił : y tak hárdźie mo=
35 wił/á przyśiągł gniewáiąc sie/ temi słowy. Jesliż nie będźie wydan Ju=
dás/y woysko iego w ręce moie/skoro sie wrocę w pokoiu/ spalę ten dom.
36 Y wyßedł stámtąd z wielkim gniewem : á kápłani wßedßy stáneli przed
37 ołtarzem w kośćiele/á płácząc mowili : Ty miły Pánie obrałeś ten dom
áby w nim wzywano imienia twego/ áby był dom modlitwy y prośby
38 ludu twoiemu / vczyńże pomstę nád tym człowiekiem / y woyskiem iego/
niechże popádáią od mieczá : pomni ná bluźnierstwá ich/ á nie day im tę=
go by sie mieli zostáć.
39 Ciągnął tedy Nykánor od Jeruzalem/y położył sie obozem przy Beto=
40 ron/tu przybyło mu ná pomoc woysko Syriyskie. A Judás lepák przycią=
gnął do Adársá/ze trzemi tysięcy mężow. Y modlił sie Judás/rzekąc : Pá=
41 nie oni ktorzy byli posłáni od krolá Sennacherybá/ że przećiw tobie bluź= 4.Re:19 ℣ 35
42 nili: wyßedł ányoł/y poráził ich sto ośmdźieśiąt y pięć tysięcy: tákże y dźiś Tob: 1. ℣ 21.
Pánie rácz zetrzeć to woysko przed nászymi oczymá/niech poznáią inni/żeć Eccl:48. ℣ 25
źle mowił o świętym kośćiele twoim / á osądź go według złośći iego. Y Esa:37. ℣ 36.
43 stoczyli woyská bitwę we trzynasty dźień kśiężycá Adár / y porażone iest 2.Mach:8. ℣ 19.& 15. ℣ 22.
woysko Nykánorowe/ á napierwey sam był zábit w oney bitwie. A iáko
44 skoro obaczyło woysko iego/ że padł Nykánor / porzućiwßy oręża swoie/
45 vćiekli : á owi gonili ie dźień drogi/ od Adázer áż do Gázáry/ á bieżąc zá
46 nimi trąbili w trąby dáiąc inym godło. Y wytoczyli sie ze wßystkich zá=
meczkow Żydowskich okolicznych/y práwie ich sobie podawáli iákoby ná
rogách/odskákuiąc y przyskákuiąc do nich/y pádli tám wßyscy od mieczá/
47 ták że áni ieden z nich nie został. Y pobráli łupy z nich sobie zá korzyść/
á Nykánorowi głowę vćieli / y prawą rękę tę ktorą hárdźie wyciągał/ á
48 przynieśli y záwieśili przećiwko Jeruzálem. Y był wielce lud wesoł/ y
49 strawili on dźień w wielkim weselu. Y vstáwił áby ná káżdy rok on dźień
50 trzynasty kśiężycá Adár obchodzono. Y byłá potym w pokoiu źiemiá Ju=
dska przez niewiele dni.

Kápit: 8.

¶ Opisanie mocy Rzymskiey/iáko też Judás wyprawił posły do Rzymá/żądáiąc
pokoiu/á oni mu odpisáli/y odesłáli przymierze ná miedźiánych tablicách.

1 WSłyszał potym Judás powieść o Rzymiánách/
że są mocni w śiłách/ á że zwaláią ná wßystko o co ich żądáią:
y ktorzykolwiek przystawáią do nich/ że zeymuią z nimi przyia=
2 ćielstwo / á że są bárzo mocni. Słyßeli też o bitwách ich/y o dźieiách ich
ktore meżnie czynili w Gálácyey / że ie zwyćiężywßy hołdownemi sobie
3 vczynili : ták że też co czynili w źiemi Hißpáńskiey / á iż podbili pod swą
moc kruszce srebrne y złote ktore tám są : á iż opánowáli wßelkie mieyscá
4 zá rádą y ćierpliwośćią swoią. Mieyscá też ktore bárzo dáleko od nich
były/y Krole ktorzy ie náieżdżáli od kráiow źiemie/stárli y porázili porá=
5 żką okrutną. A inni dáią im te dań ná káżdy rok : że też Filippá/ y Persá
Getheyskiego krolá/y inne Krole ktorzy sie ná nie śmieli woyną oborzyć/
6 stárli woyną/y otrzymáli ie. Tákże y Antyochá wielkiego krolá Aziyskie=
go/ktory ná nie walczył/máiąc sto y dwádźieśćiá słoniow/y iezdne/y wo=
7 zy/ y woysko bárzo wielkie / porázili ná głowę. A iż go poimáli żywo/ y
włożyli

włożyli nań / áby dawał sam y ći ktorzyby po nim krolowáli dań bárzo
wielką / á ieszcze áby dał zástępce y vmowe. Ktemu kráiny / Indiyską / Me- 8
dską / y Lidiyską co nalepszą częsć tych kráin / wziąwszy iemu dáli Eume-
nowi krolowi. A iż ći ktorzy byli w Greciey / chćieli iść y wykorzenić ie: 9
gdy sie tego dowiedźieli / wypráwili do nich Hetmáná iednego / y walczy- 10
li przećiwko im: y pádło z nich bárzo wiele / nákoniec y żony im w niewo-
lą pobráli / y syny / y rozebráli ie: á ziemię ich opánowáli / y poburzyli mu-
ry ich / y podbili ie w niewolą sobie / áż do dniá dźisieyszego. Tákże inne 11
krolestwá / y wyspy / kthore sie im niegdy zástáwiáły: wykorzenili / y pod
moc swą podbili. Ale z przyiaćioły swemi / y z tymi ktorzy z nimi dobry po- 12
koy mieli / chowáli nieodmiennie przyiaćielstwo. Y opánowáli krolestwá
ták one ktore były blisko / iáko te ktore były dáleko: bo ktorzykolwiek słysze
li záwołánie ich / bali sie ich. A ktorym chćieli dopomoc ku krolestwu / ći 13
krolowáli: ále ktore też chćieli te z krolestwá strącáli: y wzbili sie bárzo
wysoko. A miedzy temi wszystkiemi żaden nienośił krolewskiey korony / 14
áni w páwłoce chodźił / áby w niey zacnym był. Ale vczynili sobie dwor / 15
á ná káżdy dźień rádźili sie trzy stá y dwádźieśćiá mężow / rádząc vstá-
wicznie o pospolstwie / áby to czynili co przystoi. A poruczáią iednemu 16
człowiekowi vrząd swoy doroczny / áby pánował wszystkiey ziemi ich. Y
wszyscy są posłuszni iednemu / á niemász miedzy nimi żadney zazdrośći áni
zawiśći. Obrał tedy Iudás Eupolemá syná Ianowego / syná Iako- 17
bowego / y Iásoná syná Eleazárowego / ktore posłał do Rzymá / áby po-
stánowili z nimi przyiaćielstwo y towárzystwo / żeby zdieli z nich iárzmo 18
Greckie / bo widźieli że w niewolą podbijáli krolestwo Izráelskie. Y odiá- 19
cháli do Rzymá w drogę bárzo dáleką / przyiáchawszy weszli do ich dwo-
ru / y spráwowáli poselstwo / mowiąc: Iudás Máchábeusz / y brácia iego / 20
y lud Żydowski / posłáli nas ku wam / ábyśmy z wámi postánowili przy-
iaćielstwo y pokoy / á żebyśmy sie spisali z wámi / żeśmy towárzyszmi y przy-
iaćielmi wászemi. Y podobáłá sie tá rzecz Rzymiánom. A zapis ktory zá- 21
pisáli byli ná tablicách miedźiánych ten iest: y posłáli go do Ieruzalem / 22
áby też v nich byłá pámiątká thego pokoiu y towárzystwá. Dźiey sie do- 23
brze Rzymiánom / y narodowi żydowskiemu ná morzu y ná źiemi ná wie
ki / á miecz y nieprzyiaćiel bądź od nich dáleko. Gdźieby pierwey powstá- 24
łá woyná przećiwko Rzymiánom / álbo ná wszystkie ktorzy z nimi są w
towárzystwie / we wszystkim páństwie ich / tedy doda im pomocy narod 25
żydowski / iáko czás poda zupełnym sercem / á tym ktorzy będą walczyć nic 26
nie dádzą / áni spiże / áni oręża / áni pieniędzy / áni okrętow / iáko sie podobá-
ło Rzymiánom / á będą przystrzegáć mándatow ich nic od nich nie biorąc.
Tákież z drugiey strony / przypádnieli ná żydowski narod pierwey woy- 27
ná / będą ich Rzymiánie rátowáć z chęći / iáko im czás dopuśći / á tym kto- 28
rzy będą pomágáć / nie będźie daná pszenicá / zbroiá / pieniądze / okręty / iáko
sie podobáło Rzymiánom / y będą przystrzegáć mándatow ich krom zdrá-
dy. W te słowá postánowili Rzymiánie z narodem Żydowskim przymie 29
rze: ieslizby wiec po tych to słowiech ći álbo owi / chćieli co przydáć álbo 30
viąć / vczynią to z społecznego przyzwolenia / á cokolwiekby przydáli álbo
vięli gruntowna á pewna rzecz będzie. Ale y o te rzeczy złe ktore krol De- 31
metryus vczynił przećiwko żydom / pisáliśmy iemu te słowá. Przecześ ob-
ćiążył iárzmo twe ná przyiaćiele y towárzysze násze Żydy? A ták ieśliż sie 32
wiec drugi raz vćieką do nas żáłuiąc ná ćię / vczynimy im sąd / á będźiemy
z tobą walczyć morzem y źiemią.

Kápit:

Kápit: 9.

¶ Woysko Demetryuszowe z Zydy walczy y potyka się / w tym boiowániu Judás vmárł/ iáka żáłość Zydom z śmierci iego/ Jonátás ná mieyscé iego wysadzony/ syny Jámbrowe ná biesiedzie pobił. Alcymus párálizem zárázony od Bogá/ zdechł: á Báchides zwyciężony od Jonáthy/ przymierze z nim vczynił/ do domu odiáchał/ y nigdy się do Zydowstwá zás niewrácał.

1 Tym czásem gdy vsłyszał Demetrius że zábit był Nikánor/ y woysko iego poráżone/ vmyślił zás posłáć do ziemie Zydowskiey Báchidá y Alcymá/ przydawszy im práwy nárożnik woyská. Y ciągnęli tą drogą ktora bieży do Gálgálá/ á położyli się
2 obozem w Másáloth/ ktore iest w Arbellis/ tęż y dobyli/ á dobywszy zámok
3 dowáli bárzo wiele ludzi. W pierwszy miesiąc/ roku setnego pięćdziesiąt-
4 nego y wtorego/ przyciągnęli z woyskiem do Jeruzálem: á ruszywszy się/ ciągnęli do Berean ze dwudziestą tysięcy mężow/ y ze dwiemá tysięcy iez-
5 dnych. A Judás położył się był obozem w Láisá: á miał z sobą tylko trzy
6 tysiące mężow wybornych/ ktorzy gdy vyźrzeli wielkość onego woyská/ że ich było bárzo wiele: vlękli się bárzo/ y odeszło ich niemáło z woyská/ ták
7 iż nie zostáło ich iedno ośm set mężow. Y vyźrzał Judás/ że się rozpierzchnęło woysko iego/ á że bitwá iuż przytyskowáłá/ struchlał był ná sercu: że niemiał czásu zebráć záśię ludu. Y będąc rozerwány ná myśli/ iął mo-
8 wić do tych ktorzy byli zostáli. Wstańmy/ á podźmy przeciwko nieprzyia-
9 cielom nászym: ieśli będziem mogli/ będziem się bić z nimi. Ale odwodzili go od tego/ mowiąc: Prozno/ nie będziem mogli: ále rácżey záchowaymy żywoty násze teraz/ wrociwszy się do bráciey nászey/ á potym z nimi będziem wálczyć przeciwko nim: bo nas teraz nie wiele.
10 Odpowiedział Judás: Oddal to Boże od nas/ żebyśmy mieli przed nimi vciekáć. Ale ieśliż więc iuż przyszedł nam czás/ pomrzemy mężnie dla
11 bráciey nászey/ á nie zostáwiaymy zelżywości sławie nászey. A w tym wywiedziono woysko z obozu/ y stánęło przeciwko nim: y rozdzielono było konne ná dwá vffy: á procarze/ y strzelcowie szli przed woyskiem/ y byli ná spicy co mocnieyszy mężowie. A Báchides był w práwym nárożni-
12 ku woyská/ y postępowáły k nim vffy z obu stron: á potym vderzyli w trąby. Vczynili też okrzyk y ci ktorzy byli z strony Judy/ ták że się ziemiá trzę-
13 słá od krzyku zastępow. Y potykáli się w boiu od zaránia do wieczorá.
14 Obaczył potym Judás/ że duższa byłá stroná vffu Báchydowego po
15 práwey stronie przyłączyli się k niemu wszyscy co lepszego sercá: á stárszy
16 práwą stronę gonili vciekáiące/ áż do gory Azotu. A owi zás co po lewey stronie byli/ obaczywszy że ztárty nárożnik práwy/ puścili się zá Ju-
17 dą / y zá onemi ktorzy przy nim byli z tyłu: tám się dopiero záczęłá ciężka
18 bitwá/ y pádło z obu stron ránnych bárzo wiele. Támże y Judás zábit/ á
19 drudzy vciekli: Potymże Jonátás y Symon wzięli ciáło Judy brátá swego/ y pogrzebli ie w grobie oycow swoich/ w mieście Modyn. Y płá-
20 kał go wszystek lud Izráelski z lámentem bárzo wielkim. Y żałowáli go
21 przez wiele dni/ mowiąc: Ech tákże oto vpadł mocarz/ ktory więc wyświe
22 bodzał lud Izráelski? Insze sprawy dzieiow woiennych Judowych/ y cnotliwych vczynkow ktore czynił/ y wielkości iego nie są opisáne/ bo ich było bárzo wiele.
23 Stáło się tedy po śmierci Judowey / wynurzyli się niecnotliwi mężowie po wszech gránicach Izráelskich: á weszli wszyscy kthorzy płodzili
24 niecnoty. Tychże też dni był bárzo wielki głod/ y poddáłá się Báchydowi

wszystká

wßystká kráiná. Tedy obrał Báchydes mężow bezbożnych/y postánowił 25
ie Pány w ich kráinie: ći ßukáli y dowiadowáli sie pilnie o przyiaćie- 26
lách Judowych: y przywodźili ie do Báchydy/ y mśćił sie nád nimi/y po
śmiewał sie z nich. Y stáło sie wielkie vtrapienie/á wielki smutek w ludu 27
Izráelskim/táki iáki nie był nigdy ode dniá/ktorego nie był widźian Pro-
rok w Izráelu.
Y zebráli sie wßyscy przyiaćiele Judowi / y rzekli do Jonáty. Ponie- 28
waß brát twoy Judás zmárł/ á nie máß mężá iemu podobnego/ ktoryby 29
wyßedł przećiwko nieprzyiaćielom nászym / Báchidowi y tym ktorzy są
nieprzyiaćioły narodowi nászemu. A ták teraz ćiebie dźiś obieramy miá- 30
sto niego/ábyś nam był Ksiażećiem/y Hetmánem/á żebyś wiodł woyny
násze. Przyiał tedy Jonátás ná on czás kśiestwo/ y stánał ná mieyscu Ju- 31
dy brátá swego. Czego gdy sie Báchides dowiedźiał/o to stał áby go zá- 32
bił. Ale Jonátás y Symon brát iego/ y wßyscy ktorzy z nim byli/ poczu- 33
wßy to: vßli ná pußczą Thekue/ y położyli sie przy iezierze/ ktore zowią
Asffar. Zwiedźiawßy to Báchides/ przepráwił sie sam/ y ze wßystkiem 34
woyskiem swoim przez Jordan w dźień Sobotni. A Jonátás záśie po- 35
słał brátá swe᷎ hetmáná ludu/proßac Nábutheyczykow przyiaćioł swo-
ich/ żeby im pożyczyli przypraw swoich ktorych mieli dostátek. A narod 36
Jámbrow wytoczywßy sie z Mádábá/ Janá brátá iego poimáli/y wßy-
stko co przy nim było pobráli/y odeßli precz zábrawßy one rzeczy. Po tey 37
przygodźie/ dano iednego czáśu Jonaćie y Symonowi brátu iego znáć/
że narod Jámbrow spráwuią gody wielkie/ y wiozą oblubienice z Má-
dábá/ corke iednego z wielkich kśiążąt Chánáneyskich/ z pompą á koßtem
wielkim. Tedy oni rospomnieli sobie krew Janá brátá swego/y wybráli 38
sie/y vtáili sie zá gorą. A podniozßy oczy swoie/vyżrzeli áno chrzest wiel- 39
ki/y wyprawá koßtowna/ áno oblubieniec iedźie ku nim/ y przyiaćiele ie-
go/y bráćia ie᷎ z bębny/z muzyką/y dobrze zbroyno. Y vderzyli ná nie z zá- 40
sadzki/y pobili ie: y padło ránnych bárzo wiele/ á ostátek vćiekł ná gory/
á owi zábráli wßystkie łupy ich: ták że ono weselé obroćiło sie w żal/ á 41
wdźięczność muzyki ich w lámenty. A pomśćiwßy sie krwie brátá swo- 42
iego/wroćili sie záś do Jordanowego brzegu.
Co vsłyßawßy Báchides/ przyćiagnał w dźień Sobotni do brzegu 43
Jordanowego z wielką mocą. Tedy rzecze Jonátás do swoich: Rußmy 44
sie/ boiuymyż ná te nieprzyiaćioły násze: bo dźiś nie ták sie rzecz ma iáko
wczorá/álbo ongi. Abowiem otoć iuż woyná ná nas y z przodku y z tyłu. 45
W oczy nieprzyiaćiel/á wodá Jordanowá y tu y tám/tákże y brzegi/y bá-
2.Par:20.✠3 gná/ y lásy: iż wiec mieyscá niemáß dokądbyśmy mieli vstępić. A ták te- 46
raz krzyczćie w niebo/ábyśćie byli wybáwieni z rąk nieprzyaćioł wáßych.
Potym stoczyli bitwe. Y wyćiagnał JOnátás reke swą / chcąc vderzyć 47
Báchide/ ále on vdał sie od niego wzad: tedy skoczył Jonátás y ći ktorzy 48
przy nim byli w Jordan: y przepłyneli do nich Jordan. A padło z strony 49
Báchidowey w on dźień tyśiac mężow. Ale sam wroćił sie do Jeruzálem/
y budowáli miástá obronne w Żydowstwie / twierdze też ktora byłá w 50
Jerycho/y w Ammaum/y w Betoron/y w Betel/y w Támmátá/y Fárá/
y Topo/ mury wysokiemi/y bronámi/ y zámykániem opráwili. Y osadźił 51
ná nich strażą/ áby wtárczki czyniąc ßkodźili ludu Izráelskiemu. Obmu- 52
rował też miásto Bethsure/y Gázáre/ y zamek: á posadźił w nich żołnie-
rze/y náspiżował. Wźiał też syny kśiażąt onych kráin zástępce/ y zostáwił 53
ie ná zámku w Jeruzálem pod strażą.
Potym roku setnego / piećdźieśiatnego y trzećiego / wtorego mieśiacá/ 54
przykazał

przykazał Alcymus rozwálić mury domu Bożego wnetrznego/y pokáźić
55 ſpráwy Prorockie / y iuż był poczał káźić. Ale onegoż czáſu ſkarał Pan
Bog Alcymuſa/y tym przerwáły ſie ſpráwy iego : bo zámknely ſie vſtá ie-
go/ y wßyſtek vpadł od páráliżu/ ták że wiecey niemogł áni ſłowá prze-
56 mowić/áni roſpráwy vczynić o domie ſwoim. Vmárł tedy Alcymus te-
57 goż czáſu z wielka meka. A gdy obaczył Báchydes że vmárł Alcymus/
wrocił ſie do krolá/y miáłá pokoy Żydowſka ziemiá dwie lećie.
58 Y wźieli zás przedſie wßyſcy niecnotliwi te myſl/ mowiac: Oto teraz
Jonatás/y ći ktorzy przy nim ſa w pokoiu beſpiecznie mießkáia : á ták my
59 teraz przywiedźmy zás Báchyde/y poima ie wßyſtkie iedneyże nocy. Szli
60 tedy/y dodáli mu tey rády. A on vczynił rußenie chcac przyćiagnać z wiel
kim woyſkiem : ále pierwey poſłał potáiemnie liſty do towárzyßow ſwo-
ich ktorzy byli w Żydowſtwie/áby poimáli Jonate/y one ktorzy przy nim
61 byli : iedno iż niemogli/bo ſie iuż im byłá oznaymiłá rádá ich. Záchwyćił
bowiem był meżow oney kráiny/ktorzy byli Hetmáni w woyſku piećdźie
62 ſiat/y zámordował ie. Potym odeßli Jonátás/y Symon/y ći ktorzy z nim
byli do Bethbeſem ktore ieſt w pußczey : y pobudował záſie co ſie było
63 poobaláło/y mocno opráwili ie. Dowiedźiał ſie tego Báchides/y zebrał
wßyſtko mnoſtwo ſwoie: y one ktorzy byli w Żydowſtwie oznaymiwßy
64 im wyzwał k temu. Przyćiagnał potym/ y położył ſie obozem nád Beth-
65 beſem : y ßturmował ná nie wiele dni/y ſtrzelbe záſtáwił. W tym Joná-
tás zoſtáwiwßy Symoná brátá ſwego w mieśćie / ſam ſie wyrwał do
66 kráiny : á przyćiagnawßy z niemáłem pocztem/poráźił Odárá y brácia ie-
go/y ſyny Fázeronowe w ich namiećiech/y iał tym wiecey bić/y pomnażáć
67 ſie w śiłách. A Symon też z tymi ktorzy z nim byli/wytoczyli ſie z miáſtá
68 y zápalili ſtrzelbe / y ieli bić ná Báchide : y ztárli go / y vtrapili go niepo-
69 máłu. A iż oná rádá iego/y ziáchánie iego było poprożnicy. Rozgniewał
ſie ná one niecnotliwe meże/ ktorzy mu byli tey rády dodáli/ żeby przyćia-
gnał do kráiny ich / y pobił ich bárzo wiele. A ſam myſlił był z oſtátkiem
wroćić ſie do kráiny ſwoiey.
70 Czego gdy ſie dowiedźiał Jonátás / poſłał do niego poſelſtwo / áby z
71 nim vczynił pokoy : żeby ſobie z obu ſtron wroćili ieńce. Ktory on rad
przyiał/ y pozwolił ná żadánie iego : y przyſiagł że mu nigdy wiecey nic
72 złego niemiał vczynić po wßyſtkie dni żywotá iego. Wroćił mu też ieńce
ktore był poimał pierwey z ziemie Żydowſkiey / á wrácáiac ſie zás odiá-
chał do ziemie ſwoiey : á nigdy wiecey myſli nie przyłożył by miał przyiá-
73 cháć do gránic iego. A ták przeſtał miecz w ludu Jzráelſkim : y mießkał
Jonátás w Máchmás/ y poczał tám JOnátás ſadźić lud. Y wykorzenił
bezbożne z ziemie Jzráelſkiey.

Kápit : 10.

¶ Gdy Alexánder opánował Ptolomáide/ krol Demetryus chćiał vczynić przymierze
z Jonáta/ále Jonátá wolał záchowáć przyiaćielſtwo z Alexándrem/ktory potym
wielce vczćił Jonáte/y podarza mu vczćiwe na znák przyiaćielſtwá dał.

1 ROku ſetnego ßeśćdźieśiatnego / przyiáchał Ale-
xánder ſyn Antyochow / ktorego zwano ſláchetnym / y opáno-
2 wał Ptolemáide/ y przyieli go/ y krolował tám. Co gdy vſły-
ßał Demetryus krol zebrał bárzo wielkie woyſko/ y wyćiagnał przećiw
3 niemu ku boiowi. Tedy poſłał Demetryus liſt do Jonáty ſłowy przyia-
4 ćielſkiemi chcac mu poććiwość vczynić/bo ták myſlił. Vprzedźmy vczynić

sobie z nim pokoy/ pierwey niżby on vczynił z Alexándrem przeciwko
nam: bo wspomni ná one wszystkie złe rzeczy ktoresmy przeciwko niemu 5
czynili/ y przeciwko brátu iego/ y przeciw narodowi iego. Y dał mu 6
moc zbieráć woysko/ y gotowáć oręża/ á żeby był towárzyszem iego/ zastęp-
ce ktore trzymał ná zamku/ kazał mu przywrocić. A ták przyszedł Jonátás 7
do Jeruzalem/ y czedł list ták że wszystek lud mogł słyszeć/ y oni ktorzy by-
li na zamku. Y vlękli się boiáźnią wielką/ gdy vsłyszeli że krol dał mu moc 8
zbieráć woysko. Oddano też Jonacie zastępce/ á on ie oddał rodźicom 9
swym/ y mieszkał Jonátás w Jeruzalem/ y począł budowáć miásto y od- 10
nawiáć. A roskazał robotnikom áby wywiedli mury/ y obtoczyli murem 11
gorę Syon kámieńmi kwádratowemi dla lepszey obrony/ y vczynili ták.
Y z vciekáli cudzoziemcy ktorzy byli ná twierdzách ktore był pobudował 12
Bachides/ á opuściwszy káżdy swe mieysce/ vciekł do ziemie swoiey/ tyl- 13
ko iedno w Bethsurze byli zostáli niektorzy z onych/ ktorzy opuścili byli 14
zakon y przykazánie Boże: bo to miásto było ich vcieczką.
A gdy vsłyszał krol Alexánder onę obietnicę ktorą obiecał Demetrius 15
Jonacie przez list. A gdy mu opowiádano walki y moc ktorą y sam czynił
y brácia iego/ y prace ktoremi robotowáli/ rzekł: Izasz gdźie naydźiemy 16
mężá tákowego? á ták teraz vczyńmy go przyiacielem y towárzyszem na-
szym. Y nápisał list/ á posłał do niego/ mowiąc: Krol Alexánder brátu 17
Jonacie/ życzy zdrowia. Szlíszelismy o tobie żeś mąż mocny w śiłach: á 18
iesteś tego godźien ábyś był przyiacielem naszym. A ták teraz postána- 19
wiamy cię nawyższym kápłanem w narodźie twoim/ á żeby cię przyia- 20
cielem krolewskim zwano (posłał mu też páwłokę krolewską/ y koronę
złotą) ábyś też o tym co nászego iest z námi rozumiał/ á żebyś przyiaźń z
námi záchował. Obłokł się tedy Jonátás w odźienie poświęcone śiodme- 21
go miesiącá/ roku setnego sześćdźiesiątnego/ w dźień święty poświącánia
kościołá. Y zebrał wielkie woysko/ á násprawiał zbroie bárzo wiele.
Vsłyszał potym krol Demetrius te słowá/ y záfrásował się niepomálu/ 22
mowiąc: Cożesmy to vczynili/ że nas vprzedźił Alexánder záchwycić przy- 23
iaćielstwo z Zydy ku swey obronie? Nápiszę y ia im tákże słowá vkłádne 24
y dostoieństwá/ y dáry/ áby mi był ná pomoc. Y pisał do nich temi słowy. 25
Krol Demetrius narodowi Zydowskiemu/ zdrowia życzy. Poniewasz 26
żeśćie trzymáli z námi vmowę/ y trwáliśćie w przyiacielstwie nászym/ á
nie przystáliśćie do nieprzyiaciol nászych: słyszelichmy to/ y kocháliśmy się
z tego. A ták y teraz trwayćie iesżcze záchowáć przeciwko nam wiárę/ á 27
my to wam oddamy wszem dobrem/ zá to cośćie nam vczynili. Y dopuś- 28
cimy wam podatki wielkie/ á iesżcze was dáruiemy. A iuż teraz czynię 29
was wolnemi/ y wszystkie Zydy od dáni: y płacę zá sol wam odpuszczam
y korony odpuszczam/ y trzecią częśc zboża: á połowicę owocow z drze- 30
wá co ná mnie przychodźi/ te wam zostáwiam/ ode dniá dźisieyszego ná
potomne czásy/ áby więcey nie brano z ziemie Zydowskiey/ y ode trzech
miast ktore iey są przydáne/ z Sámáryey y Gálileiey/ ode dniá dźisieyszego
ná potomny czás. A Jeruzálem niechay będźie święte y wolne z gránicá- 31
mi swemi/ á dźieśięciny y podatki niech iego będą. Spuszczam władzą 32
swą ná zamku ktory iest w Jeruzálem: á dawam ią w ręce nawyższemu
kápłanowi/ żeby ná nim postánowił męże/ ktorekolwiek on obierze/ ktorzy-
by go strzegli. A káżdego człowieká żydowiná/ ktory iest w poimániu z 33
ziemie Judskiey/ po wszystkim krolestwie moim/ puszczam wolno dármo:
á iuż wszyscy niech będą wolni od dániey/ też y od bydłá swego. Wszystkie 34
też dni vroczyste/ y Soboty/ y nowych kśiężycow/ y dni postánowione/

y trzy

y trzy dni przed dniem vroczystym / y trzy dni po dniu vroczystym / niech wszystkie będą wolne á swiebodne wszem Zydom w krolestwie moim: á
35 żaden niech nie ma mocy by miał co czynić/álbo zrušáć iáką spráwę prze-
36 ciwko ktoremu z nich we wszelákiey spráwie. A niech popiszą z Zydow do woyská krolewskiego trzydzieści tysięcy meżow/á będą im dáne potrzeby dostáteczne / ták iáko potrzebá wszem woyskam krolewskim: z nichże też
37 będą wysadzeni ktorzyby byli ná twierdzách królá wielkiego: y z nich tákież będą wysadzeni vrzędnicy nád temi spráwámi w krolestwie ktore bywáią spráwiáne pod wierną reką: y niektorzy z nich niech będą książęty/ y niech chodzą wolno w swych práwách/iáko przykazał krol w ziemi Ju-
38 dskiey. A te trzy miástá ktore przydáne są Zydostwu z ziemie Sámaryyskiey/ niech będą poczytáne z Zydowską ziemią: á niech będą pod iednym/ á niczyiey władze nád sobą niech nieznáią / iedno kápłaná nawyższego.
39 Ptolomáidę y pográniczne ziemie iey ktorem dárowął świętym/ktorzy są w Jeruzálem/ ná potrzebne nakłady świętych rzeczy. A ia ktemu dam ná
40 kożdy rok pietnaście tysięcy syklow srebrá z dochodow krolewskich/ ktore
41 ná mnie przysłušáią: y to wszystko co zátrzymano / á czego nie oddáli ci vrzędnicy ktorzy nád temi spráwámi byli lat przeszłych / od tego czásu
42 wszystko będzie dano ná potrzeby domu Bożego. Nád to ieszcze pięć tysięcy syklow srebrá/ktore bráno z dochodow świętych ná kożdy rok: y tá
43 niech kápłanom należy/ ktorzy są ná posłudze. A ktokolwiek vciecze do kościołá ktory iest w Jeruzálem/y we wszystkich gránicách iego/winien będąc cokolwiek krolowi we wszelkiey spráwie/niech będą wolni: á wszytkie rzeczy swe ktore máią w krolestwie moim/niech świebodne máią. Je-
44 szcze y ná budowánie/ y ná popráwę kościelną nakłády będą dáne z skár-
45 bu krolewskiego. Y ná budowánie murow/ y ku popráwie około Jeruzálem/nakład będzie dány z dochodow krolewskich/ y ná pobudowánie murow w Zydowstwie.
46 Gdy vsłyszał Jonatás/y lud iego tákowe słowá/niedáli im wiáry/ áni ich przyięli: bo pámietáli ná one okrutne złe rzeczy ktore czynił ludu Jzráelskiemu/ bo ie był bárzo znędził. Ale woleli Alexándra/ bo on pierwey z Sup:7.✗11.
47 nimi o pokoy czynił/ y dodawáli mu pomocy po wszystkie dni. Zebrał te-
48 dy krol Alexander woysko wielkie / y ciągnął z nim przeciwko Demetriu-
49 sowi. Y zwiedli bitwę oni dwá krolowie/y vciekło woysko Demetryuso-
50 we/ktore gonił Alexánder/y przypadł ná nie. Tedy sie wzmogłá okrutnie bitwá/do sámego záścia słońcá. Y zábito Demetriusá w ten dzień.
51 Posłał potym Alexánder do Ptolomeusá królá Egiptskiego posły temi
52 słowy wskázuiąc. Ponieważem sie wrocił do krolestwá moieg/á śiadłem ná stolcu oycow moich. Y otrzymałem księstwo/á potárłem Demetriusá/
53 y posiadłem kráinę nászę/stoczyłem z nim bitwę/ y ztárłem go z woyskiem
54 iego/y śiedzimy ná stolicy krolestwá iego. A ták postánowmy miedzy sobą przyiaźń: á day mi dziewkę swą zá żonę/á ia będę zięciem twoim: á iá tobie dam dáry/ á iey poczciwość.
55 Y odpowiedział mu Krol Ptolomeus / mowiąc: Szczęśliwy to dzień ktoregoś sie wrocił do ziemie oycow twoich: y vsiadł ná stolcu krolestwá
56 ich. A ták teraz ia vczynię wszystko o coś mi pisał: Ale sie zemną ziedź do Ptolemáidy / że sie tám społecznie oglądamy / żeć obiecuię o co żądasz. Y
57 wyiáchał Ptolomeus z Egiptu sam y Kleopátrá corká iego/y przyiáchał
58 do Ptolemáidy roku setnego szesćdziesiątego y wtorego. Tám mu záiáchał w drogę krol Alexánder/á on mu oddał corkę swą Kleopátrę. Y spráwił iey wesele támże w Ptolemáidzie po krolewsku z wielką sławą.

Potym pisał Alexánder krol do Jonáty/áby mu záiáchał droge do Pto 59
lemáidy. A iáchał z wielka sława do Ptolemáidy/á tám sie zßedł ze dwie- 60
má krolmi/y dárował im srebrá y złotá/y inych podárza bárzo wiele/y był
v nich bárzo wdziecznym. A zeßli sie przeciwko niemu meżowie niecnot- 61
liwi ludu Jzráelskiego/ meżowie bezbożni żáłuiac sie nań: ále krol niech-
ciał ich słuchác. A kazał zdiac z Jonáty odzienie ieg/á oblec go w páwło- 62
ke krolewska/y vczyniono ták. A posadził go krol podla siebie. Potym ro- 63
skazał ksiażetom swoim: Wynidźcie z nim w pośrzod miástá/á opowie-
daycie áby sie żadny nie żáłował nań o żadna rzecz: á żeby go też żaden
o żadna rzecz nie gábał. A stáło sie gdy oni ktorzy nań żáłowáli/ vyźrzeli 64
one sławe iego ktora opowiedano/á samego w krolewskiey ßácie/wßyscy
vćiekli: y vczcił go krol/y wpisał miedzy przednieyße przyiacioły: y vczy- 65
nił go wodzem/y vczesnikiem księstwá. A wrocił sie Jonátás do Jeruzá- 66
lem spokoiem y weselem.

Roku setnego ßeśćdziesiatnego y piatego/ przyiechał Demetrius syn 67
Demetriusow z Krety/do ziemie oycow swoich. Co vsłyßawßy Alexán- 68
der krol/ y záfrásował sie niepomáłu/ y wrocił sie do Antyochyey. Tedy 69
postánowił Demetrius krol hetmánem Apolloniussa/ktory był Stárostá
w ziemi Celesyriey: y zebrał woysko wielkie/á przyciagnał do Jamnicy.
A posłał do Jonáty nawyżßego kápłaná/mowiac: Ty sam sie przeciwiß 70
nam/ á ia stałem ci sie w pośmiech y ná vragánie: przeto że ty mocy ná-
przeciwko nam dokázuieß ná gorách. A ták teraz iesliż wiec rußyß sobie o 71
siłách twych dobrze/ wyiedź do nas w pole/á tám sie społu stáwimy/boć
przy mnie iest moc woienna. Pytay á dowiedz sie/ kto ia iestem y ci dru- 72
dzy ktorzy mi sa ná pomocy/ktorzy to powiadáia/że sie niemoże stáwić no
gá wáßá przed obliczym náßym. Abowiem dwá kroć vćiekli oycowie
twoi do swey ziemie/ á teraz iáko bedzieß mogł wytrzymáć iezdne/ y ták 73
wielkie woysko w polu/ gdźie áni kámienia áni skáły niemáß/áni żadne-
go mieysca dokadbyś miał vćiec? A gdy vsłyßał Jonátás tákowe słowá 74
Apoloniußá zrußył sie ná myśli/ á obrawßy dziesieć tysiecy meżow/ wy-
iáchał z Jeruzalem. A Symon też brát iego zaiáchał mu w drodze ná po-
moc/ y połozyli sie obozem v JOppen/ y niedopußczono mu wiecháć do 75
miástá/ bo byłá straż Apolloniusowá w Joppen/ y dobywał go. Potym 76
zlekßy sie ci ktorzy byli w mieście/ otworzyli mu miásto/ tákże Jonátás
opánował Joppen.

A vsłyßał to Apollonius/ poiawßy z soba trzy tysiace iezdnych/y woy- 77
sko wielkie/ y iechał do Azotu/ iákoby w droge iádac/ á potym wnet sie 78
wytoczył ná pole/przeto iż miał bárzo wiele iezdnych/y w tych duffał. Te-
dy puścił sie po nim Jonátás do Azotu/y stoczyli bitwe. Ale Apollonius 79
zostáwił był w obozie tysiac iezdnych zá nimi potáiemnie. Pobáczył tedy 80
Jonátás że zá nim zásadzono ná zdrádzie/y obeßli oboz ieg/ á oni strzeláli
ná lud Jonátow od zárania áż do wieczorá. Ale lud iego stał ták zßyko- 81
wány iáko był roskazał Jonatás/á konie ich bárzo sie sprácowáły. Potym 82
Symon wytoczył woysko swoie/y vderzył ná woysko pieße/bo sie iezdni
byli sprácowáli/y stárł ie ták iż vćiekli. Wiec oni ktorzy sie byli rospierz- 83
chneli po polu/vćiekli do Azotu y wbiegli do Beddagoná báłwáná swe-
go/chcac sie tám wyswobodźić. Tedy Jonátás zápalił Azot/y ine miástá 84
ktore były około niego/y pobrał łupy ich/y kościoł báłwáná ich Dagoná/
y wßystkie ktorzy byli do niego vćiekli/ spalił ogniem. A było tych ktorzy 85
pádli od mieczá y z tymi ktorzy zgorzeli w ogniu/ około ośm tysiecy me-
żow. Potym rußył sie Jonátás stámtad z obozem/á położył sie z nim przy 86
Aßkálonie

Aſzkálonie/ y wyßli z miáſtá przećiwko niemu z wielka vczćiwośćia. Y
87 wroćił ſie záś Ionátás do Ieruzalem z ſwemi/ ktorzy mieli korzyśći bár-
88 zo wiele. Stáło ſie potym/ gdy vſłyßał Alexánder krol te iego dźieie/ ieß-
89 cze wiecey vczćił Ionáte/ bo mu poſłał zápone złota/ iáko ieſt obyczay
dáwáć przyrodnym krolewſkim. Y temu dał mu Akkáron/ y wßyſthkie
gránice iego w dźierżáwe.

Kápit: II.

¶ Powſtał Ptolomeus przećiwko Alexándrowi/ ktoremu corke ſwa naprzod ktora był Alexander poiął/ wźiął y wydał zá Demetryuſá/ ten ważył ſobie y ććił Ionate/ y przyiaćielſtwo z nim vmocnił/ ktore záś złamał. Antyochus potym zwyćie-żywßy Demetryuſá/ przymierze z Ionáta vczynił. Ionátá z Symo-nem brátem ſwym/ czeſto zwyćiezáia cudzoziemce.

1 KRol tez Egiptski zebrał wielkie woysko/ iáko pia-
ſek ktory ieſt na brzegu morſkim/ y okretow bárzo wiele/ y ſtárał
ſie iákoby otrzymał kroleſtwo Alexándrowe zdrada/ á przyła-
2 czył ie ku kroleſtwu ſwemu. Y wyiáchał do Syryey w rzeczy ſpokoynym
vmyſłem: y otwierano mu miáſtá/ y wychodźili przećiwko niemu/ bo był
roſkazał krol Alexánder áby przećiwko niemu wychodzono: przeto że był
3 świekrem iego. A gdy wieżdżał Ptolomeus do miáſtá/ zoſtáwiał ſtraż
4 ſwych drabow w káżdym mieśćie. A gdy nádiáchał bliſko ku Azotowi/
vkazano mu kośćioł Dagonow ſpalony ogniem/ y Azot/ y ine miáſtá rozbo
rzone/ y ćiáłá pomiotáne/ y mogiły onych mężow ktore było pobito ná woy
5 nie ktore byli zdźiáłáli wedle drogi. Y powiedáli krolowi/ że to wßyſtko
6 poczynił Ionátás/ chcąc nienawiść mu vczynić: ále krol milczał. Potym
záiáchał Ionátás krolowi droge w Ioppen z wielka vczćiwośćia/ y po-
7 zdrowili ſie z obopolnie/ y támże ſpáli. Y prowádźił Ionátás krolá áż do
rzeki/ ktora názywano Eleutherus: potym ſie wroćił do Ieruzálem.
8 Ale Krol Ptolomeus opánował miáſtá/ áż do Seleuciey pomorſkiey:
9 y zámyślił przećiw Alexándrowi złe rády. Wyprawił tedy poſły do De-
metriuſá/ mowiąc: Przydź/ vczyńmy miedzy ſoba vmowe/ á ia tobie dam
dźiewke moie ktora ma Alexánder/ á bedźieß krolowáć w kroleſtwie oycá
10 twego: bo mi tego żal/ żem mu dał corke moie: przeto że mie chćiał zábić/
11 y ſromoćił go dla tego/ że chćiał mieć kroleſtwo iego. Wźiął tedy od nie-
12 go corke ſwoie/ á dał ia Demetriuſowi/ potym ſie odłaczył od Alexándrá
13 á tám ſie odkryły nieprzyiáźni iego. Wiáchał tedy Ptolomeus do Antyo-
chiey/ y włożył ná ſwa głowe dwie koronie krolewſkie/ Egiptſka/ y Azyi-
14 ſka. A krol Alexánder ná ten czás był w Cylicyey/ bo ſie mu chćieli wybić
15 z mocy/ ći ktorzy byli w onych mieyſcách. Vſłyßawßy to Alexánder/ ćia-
gnął k niemu chcąc nań wálczyć. Krol theż Ptolomeus wywiodł ſwe
16 woyſko/ á zábieżał mu mocna reka/ y odpedźił go. Vćiekł tedy Alexánder
do Arábſkiey ziemie/ chcąc tám być beſpiecznym: á krol lepák Ptolomeus
17 wywyżßon ieſt. Potym Zábdiel Arábczyk śćiawßy głowe Alexándro-
18 wi/ poſłał ia Ptolomeuſowi. A krol Ptolomeus vmárł trzećiego dniá: y
pomordowáni ſa ći ktorzy byli ná twierdzach/ od tych ktorzy byli w obo-
19 źie. Y krolował Demetrius/ roku ſetnego ßeśćdźieſiatego y śiodmego.
20 Onychże czáſow zebrał Ionátás te ktorzy byli w Zydowſtwie/ chcąc
dobyć zamku ktory był w Ieruzálem: y iuż byli poczynili przećiwko iemu
21 ſtrzelby niemáło. Ale ßli niektorzy co mieli w nienawiśći narod ſwoy/
mężowie złośćiwi do krolá Demetriuſá/ y opowiedźieli mu/ iż Ionátás
22 obległ zamek. Co gdy vſłyßał/ rozgniewał ſie. Y przyiáchał do Ptolo-

máidy/á pisał do Jonáty/áby nie leżał koło zamku/ále żeby co rychley przy-
iáchał do niego ná rozmowe. Gdy to vsłyszał Jonátás/kazał przedsię le- 23
żeć koło niego: á sam wybrawszy sobie stársze z ludu Izráelskiego/ y z ká-
płanow/puścił się w niebespieczeństwo. Nábrał wżdam z sobą złotá y 24
śrebrá/ y szath / y vpominkow w dáry bárzo wiele / tákże iáchał do królá
do Ptolomáidy/ y nálazł łáskę przed oblicznością iego. Tedy żáłowáli 25
nań niektorzy niecnotliwi z iegoż narodu. Ale vczynił mu krol Demetri- 26
us/ták iáko byli vczynili ci ktorzy przed nim krolowáli: bo wywyższył go
przed oblicznością wszech przyiaciół swoich/y potwierdził mu przełożeń- 27
stwá ná kápłáństwie/y inne rzeczy ktorekolwie przed tym miał kosztowne/
á vczynił go książęciem nád inszemi przyiacioły krolewskiemi.
Żądał potym Jonátás od królá/ żeby wolną vczynił ziemię Żydowską/ 28
y troie stárostwá/ y Sámáriey / y pogránicżne iey / á obiecał mu trzy stá
tálentow. Y pozwolił mu krol ná to: á nápisał Jonácie listy o tym wszy- 29
stkim/ná ten kształt. Krol Demetrius brátu Jonácie wskázuie zdrowie/y 30
narodowi Żydowskiemu. Przepis listu tego/ ktorysmy pisáli do Lástená 31
oycá nászego o was/posłálismy wam ábyście wiedzieli. Krol Demetrius 32
Lásthenowi oycu swemu zdrowie wskázuie. Narodowi Żydowskiemu/ 33
przyiacielom nászym ktorzy się nam záchowáli spráwiedliwie w tych rze-
czách/ktore ná nas przysłuszáią: vmyslilismy dobrze vczynić / prze tę do-
brą wolą ich/ktorą máią ku nam. A ták postánowilismy im wszystkie grá- 34
nice ziemie Żydowskiey/y trzy miástá/Lyde/ y Rámáthe/ ktore przydáne
są ziemi Żydowskiey z Sámáriey/y wszystkie pogránicżne miástá ich/ áby
były odłączone tym wszystkim ktorzy ofiáruią w Jeruzálem: zá to co pier-
wey od nich krol bierał ná káżdy rok / y zá vrodzay ziemie y iáblek. Tu-
dzież też y inne rzeczy ktore nam przynależáły z dziesięcin y podatkow od 35
tego czásu/im ie odpuszczamy: tákże y od solnych skłádow/ y korony ktore
nam noszono / wszystko to im pozwalamy: á żadna rzecz z tych nie będzie 36
nárusżoná od tego czásu ná wieki. Przetoż teraz pilność czyńcie o tym/ á- 37
byście tego listu przepis vczynili/ niechże będzie dan Jonácie / á niech go
położą ná gorze świętey/ y ná mieyscu poczciwym.
Tedy widząc Demetrius krol/ iż się vspokoiłá ziemiá przed obliczność- 38
cią iego: á że mu się żaden nie sprzeciwi/rospuścił wszystko woysko swo-
ie/káżdego ná swe mieysce/ chybá woyská z cudzoziemcow/ktore był wy-
wiodł z sobą z wyspow pogáńskich: prze co gniewáły się nań wszystkie
woyská oycow iego. A był ná ten czás nieiáki Tryffon/ktory pierwey był 39
z strony Alexándrowey: ten gdy vyźrzał że wszystko woysko szemráło
przeciwko Demetriusowi/ szedł do Emálchuelá Arábczyká ktory chował
Antyochá syná Alexándrowego/y namową przytyskował mu żeby mu go 40
dał/áby krolował ná mieyscu oycá swego. Y powiádał mu iákie wielkie
rzeczy pobroił Demetrius/á iákoby miał nieprzyiaźń v woyská swego. Y
mieszkał tám wiele dni. W tym czásie posłał Jonátás do Demetriusá kro 41
lá/ áby kázał ziácháć onym żołnierzom ktorzy byli ná zamku w Jeruzálem
bo wielkie przyskorki y naiázdy czynili ná lud Izráelski. Tedy posłał De- 42
metrius do Jonáty/mowiąc: Nie tylko to vczynię gwoli tobie y narodo-
wi twemu/ále cię wielką czcią vważę á vwielbię y narod twoy/gdy będę
miał czás potemu. A ták teraz dobrze vczynisz/ iesli mi poślesz ná pomoc 43
mężow: bo odemnie odstąpiło wszystko woysko moie. Y posłał mu Joná- 44
tás trzy tysiące mężow mocnych do Antyochyey: ci gdy przyszli do królá/
bárzo był wdzięczen krol przyściu ich. A w tym zbiegło się mężow ktorzy 45
byli w mieście sto y dwádzieściá tysięcy/ y chcieli zábić królá. Aż vciekł 46
krol

krol ná páłac/ tedy oni ktorzy byli w mieście osádźili wszystkie drogi w
47 mieśćie/ y ięli nań szturmowáć. Tedy krol záwołał sobie ná pomoc Zy-
dow/y zbiegli sie wszyscy społu do niego/ á potym rozbieżawszy sie po mie-
48 śćie / zábili onego dniá sto tysięcy ludźi/ á nákoniec zápalili miásto/ y ná-
49 bráli bárzo wiele łupow onego dniá/á królá wyswobodźili. A gdy vyźrze-
li ci ktorzy byli z miástá / że otrzymáli Zydowie miásto ták iáko chćieli/
50 struchleli ná myślách swych/y wołáli do królá prosząc/temi słowy: Vczyń
z námi vmowę/ á day nam ná to rękę/ á niech przestáną żydowie szturmo-
51 wáć ná nas/ y ná miásto. Tedy odrzucili od śiebie oręża á broń swoię/ y
vczynili pokoy/á Zydowie sławy wielkiey dostáli przed oblicznośćią kro-
lewską/ y v wszystkich ktorzy byli w krolestwie iego/y stáli sie záwołánemi
á sławnemi w onym krolestwie: á potym wroćili sie zás do Ieruzálem/
máiąc wiele korzyśći.
52 Y śiadł Demetryus krol ná stolcu krolestwá swego/ á źiemiá vspokoiłá
53 sie byłá przed oblicznośćią iego. Ale skłamał ná wszystkim co był kolwie
obiecał/á owszem odstrzelił sie od Ionáty/ y nie oddał mu podług onego
54 dobrodzieystwá ktore mu był vczynił / á drażnił go bárzo. Potym záśię
wroćił sie Tryffon/ á z nim Antyochus młodźieńczyk/y iął krolowáć/wło-
55 żywszy ná sie krolewską koronę. Y zbiegli sie wnet do niego wszystkie woy-
ská/ktore był rosproszył Demetryus/ y walczyli przećiwko niemu/á on po-
56 dawszy tył/vćiekł. A wźiąwszy Tryffon słonie/otrzymał Antyochią.
57 Y pisał Antyochus młodźieńczyk do Ionáty mowiąc: Potwierdzamći
kápłáństwo/y postánáwiam ćię pánem nád czteremi miásty/ ábyś był ie-
58 den z przyiaćioł krolewskich. Ktemu iesżcze posłał mu kubki złote ná słu-
żbę iego/y dozwolił mu pić ze złotá/y chadzáć w purpurze/y miewáć zapo-
59 nę złotą: á Symoná brátá iego vczynił kśiążęćiem od gránic Tyryiskich/
60 áż do gránic Egiptskich. Wyiáchał tedy Ionátás/ á poieżdżał miástá z
onę strone rzeki / y ziácháło sie do niego wszystko woysko Syryiskie iemu
ná pomoc/ y przyiáchał do Aszkálonu / á wyszli przećiwko niemu z miástá
61 poććiwie. Stąd potym iáchał do Gázy/ á ci ktorzy byli w mieśćie zám-
knęli miásto o sobie: tedy ie obległ/á popalił cokolwiek było ná przedmie-
62 śćiu/y odárł ie. Tedy prośili Gázeyczykowie Ionáty/y dał im ná to prá-
wą rękę/á wźiął syny ich w zástępce/ y posłał ie do Ieruzalem/ á sam ie-
źdźił po oney kráinie áż do Dámászku.
63 Vsłyszał potym Ionátás że Kśiążętá Demetryuszowi odstąpili w Ká-
des ktore iest w Gálileiey/ á że ćiągnęli z woyskiem wielkim/chcąc go o-
64 degnáć od spráwowánia krolestwá/ y wyiáchał przećiwko im. A brátá
65 swego Symoná zostáwił w onym powiećie. Przyćiągnął tedy Symon
do Betsury / y dobywał iey przez wiele dni / y obległ ie w mieśćie. Tedy
66 oni żądáli práwice od niego / y dał im. A wypędźiwszy ie z stámtąd/
67 miásto wźiął/ y osádźił ie żołnierzmi swemi. Ionátás lepák z woyskiem
swym przyćiągnęli do wody Genezar/á przed świtánim iesżcze stánęli ná
68 polu Azot/álić oto woysko cudzoźiemskie wychodźiło przećiwko im w po-
lu/á zásádźili nań byli ná zdrádźie w gorách/ ále on potkał sie z owemi w
69 twarz. A gdy sie ięli potykáć owi ktorzy byli ná zdrádźie/ wyskoczywszy
70 z mieysc swych/ wszyscy ktorzy byli z strony Ionáty vćiekli/ ták że żaden z
nich nie zostáł/ tylko Mátátyasz syn Absolomow / á Iudás syn Kálffow
Hetmáni woyská iego.
71 Tedy Ionátás rozdárwszy ná sobie odźienie swoie/y posypał prochem
72 głowę swoię/y modlił sie. Potym sie zás wroćił do nich Ionátás ku boio-
73 wi/y obroćił ie ku vćiekániu/y walczyli. Co gdy vyźrzeli oni ktorzy z iego

ſtrony ieli byli vciekáć/wrocili ſie do niego/y gonili z nim wßyſtkie áż do
Kades do ich obozow/ y zábiegli áż tám. Y padło z cudzoziemcow w on 74
dzień/ trzy tyſiace mężow/tákże ſie zás Jonátás wrocił do Jeruzalem.

Kápit: 12.

¶ Jonátás przymierze odnawia z Rzymiány y z Greki/poráził Hetmány Demetryuſowe/ o obronie Zydowſtwá myśli/ ále potym od Tryffoná w Ptolomáidzie zdrádliwie poimány/ze wßyſtkiemi ktorzy przy nim byli/zginał.


Baczył zás Jonátás że mu czás dopomaga/o- 1
brawßy męże poſłał ie do Rzymá/odnowić á potwierdzić zni-
mi przyiacielſtwo. Tákże do Spárcyatow w Grecyey/ y ná 2
inße mieyſcá rozeſłał liſty tymże kßtałtem. Y odiácháli do Rzymu/á gdy 3
ná pałac do dworu weßli/ieli ták mowić: Jonátás nawyżßy kápłan/y
narod Zydowſki/ poſłáli nas żebyſmy odnowili z wámi przyiacielſtwo y
towárzyſtwo ſtárádawne. Tedy Rzymiánie dáli im liſty do ſwych po 4
powieciech/żeby ie przeprowádzili do ziemie Judſkiey w pokoiu. A prze- 5
pis liſtu onego ktory piſał Jonátás do Spárcyatow ten ieſt. Jonátás 6
nawyżßy kápłan/ y ſtárßy tego narodu/ y kápłani/ y inny lud Zydowſki/
Spárcyátom brátom ſwym pozdrowienie wſkázuia. Już temu niebliżu/ 7
iáko było poſłano liſty do Oniaßá nawyżßego náßego kápłaná / od Dá-
riuſa ktory ná ten czás krolował v was/że ieſteście brácia náßy/ ták iáko
okázuie to piſanie/ ktore ieſt niżey. Y przyiał był Oniás onego mężá ktory 8
był poſłan z vczciwością: á przyiał one liſty w ktorych oznáymowano to-
wárzyſtwo y przyiacielſtwo. My áczeſmy tego nie potrzebowáli/máiac 9
ku náßey pociesze kſiegi świete/ktore ſa w reku náßych: wolelismy iednák 10
do was poſłáć znowić to zás bráterſtwo y przyiacielſtwo/ byſmy lepák
nie byli iáko obcy wam/bo iuż niemáły temu czás przeminał á przeßedł/iá-
koście nic do nas nieposyłáli. A ták/wiedzcie o tym/że my ná wßelki czás 11
bez przeſtanku we dni vroczyſte/y w ine kiedy trzebá: pámietamy ná was
przy ofiárách náßych ktore ofiáruiemy / y przy inych obrzedziech ktore zá-
chowywamy/ ták iáko przyſtoyna rzecz ieſt y ſłußna pámietáć ná brácia.
Przetoż też kochamy ſie z wáßey ſławy. Alec nas ogárneło bárzo wiele 12
trudności/y wiele walk/ bo ſie byli ná nas oborzyli/y boiowáli krolowie 13
ci ktorzy ſa około nas. A przedſie niechcieliſmy ſie wam ſprzykrzáć/ áni 14
inym towárzyßom y przyiacielom náßym/ w tákowych potrzebách: bo- 15
ſmy mieli pomoc z niebá/y ieſteſmy wyſwobodzeni: á nieprzyiaciele náßy
ſa potłumieni/ á poniżeni. A ták wybráliſmy Numeniuſa ſyná Antyocho- 16
wego/y Antypátrá ſyná Jáſonowego/y poſłálichmy do Rzymiánow od-
nawiáć też z nimi przyiacielſtwo y towárzyſtwo dawne. Tym poruczy- 17
liſmy to/żeby też iácháli y do was/y pozdrowili was od nas: á liſty náße
oddáli o tym odnowieniu bráterſtwá náßego. A ták teraz dobrze vczy- 18
nicie/gdzie nam ná to odpowiedź dacie. Ten zás ieſt przepis liſtu ktory 19
poſłał Oniás: Krol Spárcyatſki Oniás/Jonacie kápłanowi wielkiemu/ 20
pozdrowienie wſkázuie. Nálázło ſie to w piſmie o Spárcyátách y o Zy- 21
dziech/że ſa ſobie brácia/á że ſa z rodu Abrahámowego. A ták teraz po- 22
nieważeſmy tego ſie dowiedzieli/dobrze w tym czynicie/że pißecie do nas
o pokoiu wáßym. Ale y my odpiſalichmy wam. Bydło náße y dzierżá- 23
wy náße/wáßemi ſa: á zás wáße/náßemi. Przetoſmy roſkazáli áby wam
to opowiedziano. Dowiedział ſie zás Jonátás/że wyciagneli kſiażetá 24
Demetriußowi z woyſkiem wielkim/ wietßym niżli pierwey chcac wál-
czyc przeciwko niemu: tedy wyprawił ſie z Jeruzálem/ y zábieżał im w 25
kráinie

kráinie Amáthitskiey: bo im niechćiał dáć czásu/ by mieli wtárgnąć do ie-
26 go kráiny. Y posłał szpiegi do ich obozu/ ktorzy wroćiwszy śie oznaymili
27 mu/ że vmyślili zeyść ie/ á vderzyć ná nie w nocy. A gdy słońce zászło/ przy-
kazał Jonatás swoim áby czuli/ á byli gotowi we zbroi ku potykániu cáłą
28 noc: ktemu rozsadźił straż koło obozu. Dowiedźieli śie też nieprzyiaciele/
iż Jonatás z swoimi był pogotowiu ná bitwę/ tedy struchleli: y vlękli śie
29 ná sercu swoim/ á zápaliwszy ognie w obożie swoim/ vciekli. A Jonatás
y ći ktorzy z nim byli/ nie dowiedźieli śie tego áż wzáráń/ bo widźieli ognie
30 goráiące. Y puśćił śie po nich Jonátás/ ále ich nie pośćignął: bo śie byli
przeprawili przez rzekę Eleuther.
31 Potym obroćił śie Jonatás do Arábczykow/ ktore zwano Zábádeyczo-
32 wie/ y poráził ie/ á pobrał łupy ich. A ruszywszy śie z támtąd/ przyćiągnął
33 do Dámászku: y przeiáchał wszystkie one kráiny. A Symon zásie wyiá-
chał y przyiáchał áż do Aszkálonu/ y do zamkow ktore tám blisko były.
34 A potym śie puśćił do Joppen/ y opanował go (bo był zásłychnął/ że chćie-
li tę twierdzą wydáć Demetryuszowi) y zásadźił tám strażą áby go strze-
35 gli. Wroćiwszy śie JOnátás/ zezwał stársze ludu: y náradźił śie z nimi
36 pobudowáć twierdze w źiemi Zydowskiey/ y murowáć mury około Je-
ruzálem/ á podnieść bárzo wysoko mur miedzy zamkiem/ y miedzy miástem
chcąc gi oddźielić od miástá/ áby był sam osobliwie: áby áni przedawa-
no (w nim) áni kupowano. Zeszli śie tedy chcąc budowáć miásto. Y v-
37 padł mur ktory był nád rzeką od wschodu słońcá: á opráwił go zás ktore-
38 go zową Cáffenata. A Symon lepák zbudował Adiádá w Seffelá/ y
opátrzył á obronne vczynił ie/ postáwiwszy brony y zawory.
39 Ale Tryffon myśląc/ á máiąc tę wolą żeby krolował w Azyey/ á żeby
40 przywłaszczył sobie koronę/ zábiwszy krolá Antyochá/ iedno tylko obawá-
iąc śie by mu tego nie przekazał Jonátá/ á żeby nań nie boiował: około te-
go chodźił iákoby go mogł poimáć y zábić. Tedy ruszywszy śie/ iáchał do
41 Bethsán. Y wyiáchał przećiwko niemu Jonatás we czterdźieśći tyśiecy
mężow co wybornieyszych ku bitwie/ y przyiáchał tákież do Bethsán.
42 Obaczywszy Tryffon/ iż Jonatás przyiáchał z woyskiem niemáłym/ áby
43 wyćiągnął nań rękę/ vlękł śie. Y przyiął go z poczćiwośćią/ y zálecał go w-
szem przyiaćielom swoim/ á nákoniec dał mu dáry: ktemu też roskazał zá-
44 stępom swoim/ áby go byli posłuszni/ nie ináczey iáko śiebie sámego. Po-
tym rzekł Jonáćie: Czemużeś trudźił ten wszystek lud/ gdyż woyny mie-
45 dzy sobą nie mamy? A ták teraz odeszli ie do domow ich/ á obierz sobie nie
wiele mężow/ ktorzyby przy tobie byli/ á poiedź zemną do Ptolemáidy/ y
oddam ći ię/ y wszytkie ine twierdze/ y woysko/ y wszystki vrzedniki á spra-
wce moie/ á sam wroćiwszy śie odiádę od ćiebie: bom dla tego przyiáchał.
46 Vwierzył mu Jonatás/ y vczynił ták iáko mowił. Y rospuśćił swe woy-
47 sko/ á odeszli do źiemie Judskiey: tylko przy sobie zátrzymał trzy tyśiące mę-
żow/ z ktorych ieszcze odesłał dwá tyśiącá do Gálileiey/ á tyśiąc mężow szli
48 przy nim. A iáko skoro JOnátás wiáchał do Ptolemáidy/ zámknęli hnet
brony ći ktorzy mieszkáli w onym mieśćie/ y poimáli go. A one wszystkie
49 ktorzy z nim weszli/ wybili mieczem. Potym posłał Tryffon woysko swe
y iezdne do Gálileiey/ y ná wielkie pole/ áby wytráćili wszystkie towárzy-
50 sze Jonáty. Ale oni gdy pobaczyli że poimano Jonátę/ á że iuż zginął: y oni
też wszyscy ktorzy przy nim byli/ nápomionawszy śie sámi/ wyszli gotowi
51 ku bitwie. Obaczywszy ći ktorzy po nich bieżeli/ że iuż o żywot á gárdłá
52 swe chcą czynić/ wroćili śie. A oni też wroćili śie wszyscy w pokoiu do źie-
mie Judskiey. Płakáli tedy Jonáty/ y onych ktorzy z nim byli bárzo: y zá-

łował

kowal lud Izráelski żalem bárzo wielkim. Y stáli potym oto wszyscy Po- 53
gáni im okoliczni/áby ie do końcá ztárli/ták sobie mowiąc: Nie máiąc te- 54
raz Hetmáná / y ktoby ich rátował. A ták terázże ie konaymy woyną/ á
wyniszczmy v ludzi pámiątkę ich.

Kápit: 13.

Y Symon przyiąwszy mieysce brátá swego Jonáty / posłał ná odkupienie Tryffo-
nowi/y srebrá niemáło/y dwu synow iego/ále Tryffon wziąwszy srebro/Jonátę
y z syny zábił. Zábił też Tryffon Antyochusá krolá/y osiadł krolestwo iego.
Demetrius czyni zmowę z Symonem/Symon zamku Jerozolimskiego
dobył/prze co lud Izráelski był vweselon/y święto vroczyste święcił.

VSłyszał potym Symon/iż Tryffon zebrał woy- 1
sko wielkie / chcąc wtárgnąć do ziemie Judskiey/ y zetrzeć ią.
Widząc iż lud był w stráchu y w boiáźni : przyiáchał do Jeru 2
zálem/ á zgromádziwszy lud nápominał go/ mowiąc: Wy wiecie/ iákom 3
ia/y brácia moi/y dom oycá mego zwodzili wielkie bitwy dla zakonu Bo
żego/ y dla świętych rzeczy iego/ y iákich vćiskow y nędze vżyli : bo przez 4
ty rzeczy poginęli wszyscy brácia moi dla ludu Izráelskiegò/ tylkom ia sam
zostáł. A ták teraz nie dopuszczay ná mię tego Boże / bym miał w czym 5
folgowáć duszy moiey ná wszelki czás vtrapienia: bociem ia nie lepszy iest
niż brácia moi. Przetoż będę się mśćił ludu moiegò/y świętych rzeczy : tu- 6
dzież y synow/y żon nászych/boć się zebráli wszyscy Pogáni/chcąc nas ze-
trzeć z nieprzyiáźni. Rospalił się iest duch ludzki/iáko skoro vsłyszał te 7
słowá : támże wszyscy wielkim á iednostáynym głosem krzyknęli. Ty ie- 8
steś wodzem nászym ná mieyscu Judy/y Jonáty bráciey twoich/ ty sprá- 9
wuy woyny násze/á my wszystko co nam kolwiek roskażesz/vczynimy. Te-
dy zebrał wszystki męże waleczne/ chcąc pospieszyć tym rychley skonánia 10
murow Jerozolimskich/ y obmurował ie w koło. Posłał też Jonátę syná 11
Absolomowego/ á z nim woysko nowe do Joppen : á wygnawszy te kto-
rzy byli ná zamku/osadził się ná nim sam. Ruszył się też Tryffon od Ptolo- 12
máidy z woyskiem wielkim/chcąc wtárgnąć do ziemie Judskiey/ á Joná-
tás przy nim pod strażą. A Symon lepák przyciągnął też z woyskiem do 13
Addus przećiwko polu. A gdy się dowiedział Tryffon / że nástał Sy- 14
mon ná mieyscu brátá swego Jonáty/áże się z nim chćiał potykáć/wyprá-
wił do niego Posły / mowiąc : Brátá twego Jonátę záhámowáliśmy
dla srebrá ktore był został krolowi ná ráchunku : y dla inych rzeczy ktore 15
ná się miał. A ták chceszli/przyszli teraz srebrá sto talentow/y dwu synow 16
iego zá zástępce/by wypuszczony nie vćiekł od nas/że gdybyśmy go puśći-
li/nie odstąpi od nas/tedyć go odeślemy. Acz obaczył Symon/że to z nim 17
ná zdrádzie czynił : wszákże iednak roskazał dáć srebro/y syny iego/by prze-
to sna nie wziął większey przyczyny nieprzyiáźni ná lud Izráelski/mowiąc 18
Dla tego że nie posłał srebrá y synow/ tedy zginął. A ták posłał y syny/ y 19
sto talentow srebrá : ále Tryffon skłámał/bo nie wypuśćił Jonáty.

Potym wćiągnął Tryffon do kráiny Zydowskiey/ áby ią wyniszczył / y 20
krążyli tą drogą ktora wiedźie do Ador. A Symon też z woyskiem swym
postępowáli zá nim ná káżde mieysce gdźiekolwiek się oni obroćili. Ale ći 21
ktorzy ná zamku w Jeruzálem byli / posłáli do Tryffoná Posły / áby się
pospieszył przyiácháć puszczą / á posłał im co rychley spiżę. Nágotował 22
tedy Tryffon wszystkie iezdne/chcąc do nich przyiácháć oneyże nocy. A był
ná ten czás śnieg bárzo wielki/ y niemogł przyiácháć do Gálaadithym.
A gdy się przybliżył do Baschámán/ tám zámordował Jonátę/y syny iegò. 23

Potym

24 Potym obróciwszy sie Tryffon/ iáchał zás do swey ziemie. Symon lepák
25 posłał y wźiął kości Jonáty brátá swego/ y pochował ie w Modyn mie=
26 ście oycow iego. A płákał go wielce wszystek lud Izráelski/ y lámento=
27 wáli po nim przez niemáły czás. A wywiodł Symon nád grobem oycá
swego/ y bráciey swoiey budowánie wysokie/ z kámienia polorowánego/
28 y z przodku y z tyłu okazále. A postáwił śiedm słupow spiczástych/ ieden
przeciwko drugiemu/ oycu y mátce dwá/ á czterzy czterzem brátom: á o=
29 koło tych obstáwiał słupy wielkie: á ná onych słupiech zbroie/ ná wiekui=
stą pámiątkę: á przy onych zbroiách okręty wyryte/ ktoreby mogły być wi=
30 dźiáne od wszech ktorzy po morzu ieżdżáią. Ten iest grob ktory on sprá=
wił w Modyn/ áż po dźiś dźień.
31 Tryffon lepák gdy iáchał w drodze z Antyochem krolem młodym/ zá=
32 bił gi zdrádą. A krolował ná mieyscu iego/ á włożył ná śie koronę Aziyską
33 y uczynił morderstwo wielkie w ziemi. A Symon zás pobudował zame=
czki w ziemi Zydowskiey/ obmurowawszy ie wieżámi wysokiemi/ y mury
wielkiemi/ y bronámi/ y zaworámi mocnemi: iescze y káżdy zameczek ná=
34 spiżował. Obrał potym Symon męże/ ktore posłał do Demetriusa krolá/
żądáiąc áby uczynił odpusczenie/ á wolność w ziemi: powiádáiąc że w=
35 szystko co czynił Tryffon/ czynił drapieżąc/ á gwałtem wydzieráiąc. A krol
36 zás Demetrius ná te słowá iego ták mu odpowiedźiał/ y nápisał táki list:
Krol Demetrius Symonowi nawyższemu kápłanowi/ y przyiácielowi
37 krolow/ y stárszym/ y narodowi Zydowskiemu zdrowia życzy. Koronę
złotą/ y łáncuch z pierśćieńmi ktoreśćie mi posłáli/ przyięlismy: y gotowi=
smy z wámi uczynić pokoy wielki/ y pisáć do urzędnikow krolewskich/ áby
38 wam odpuśćili/ náczymesmy wam łáskę okazáli. Bo cosmykolwiek postá=
nowili z wámi/ to pewno á isto bądź. Zameczki álbo twierdze ktoreśćie
39 pobudowáli/ niech wásze będą. Odpusczamy wam też niewiádomośći/
y winy ktoreśćie záwinili do dniá dźisieyszego/ y koronę ktoraśćie byli
winni dáć: iesliże też co inego było hołdownego w Jeruzálem/ iuż nie=
40 chay nie będźie hołdowne. A iesli śie ktorzy godzą ná to/ by byli popisáni
miedzy nas/ niech będą popisáni/ á iuż niechay miedzy námi będźie pokoy.
41 Setnego y śiedmdźiesiątnego roku/ zdięte iest iárzmo Pogáńskie z ludu
42 Izráelskiego. A iął lud Izráelski zápisowáć w kśięgách/ w dźieiách pospo=
litych/ pierwszego roku pod Symonem kápłanem nawyższym wielkim
43 wodzem/ y Kśiążęćiem Zydowskim. Tychże dni przyćiągnął z woyskiem
Symon do Gázy/ y obtoczył á obległ ie z obozem: poczynił też strzelbę/ y
44 zásadźił ie przećiw miástu/ y zbił iednę wieżę/ á potym go dobył. A wdár=
li śie oni ktorzy byli miedzy strzelbą do miástá: y stał śie rozruch bárzo
45 wielki w mieśćie. Tedy wbiegli ći ktorzy byli w mieśćie/ y z żonámi/ y z
dźiećmi ná mur/ podrápawszy ná sobie száty: y krzyczeli głosem wielkim/
żądáiąc od Symoná/ áby im dał práwą rękę/ (to iest pokoy z nimi uczy=
46 nił) mowiąc: Nie oddaway nam podług nászych złośći/ ále podług mi=
47 łośierdźia twego/ á będźiemyć zá to służyć. A skłoniwszy śie miłośierdźiem
Symon/ nie wybił ich: wszákoż iednák wygnał z miástá/ y wyczyśćił
dom w ktorym były bałwány/ toż dopiero wszedł do niego/ chwaląc Pá=
48 ná Bogá w piosnkách. A wyrzućiwszy z niego wszelką nieczystość/ postá=
nowił w nim męże ktorzyby Zakon Boży czynili/ y opráwili gi: á potym
49 też sobie uczynił mieszkánie. A onym ktorzy byli ná zamku w Jeruzálem/
broniono im wynijść/ y wnijść do kráiny: tákże y kupowáć y przedáwáć.
A ćierpieli głod niemáły/ ták że ich wiele od głodu zdycháło.
50 Potym ięli wołáć do Symoná/ áby im rękę práwą dał/ y dał im. Ale

ie wygnał

ie wygnał z támtąd/ á oczyśćił zamek z plugáwośći/ y weszli w zamek trze 51
ćiego y dwudziestego dniá/ wtorego miesiącá/ roku setnego śiedmdziesiá-
tnego pierwszego/ z chwałą/ y z roszczkámi pálmowemi/ y z lutniámi/ y z
cymbały/ y z instrumenty rozmáitemi/ z himnámi/ y z piosneczkámi/ dźieku-
iąc Pánu/ że ztárt á wytrácon iest nieprzyiaciel wielki z ludu Izráelskie-
go. Postánowił tedy Symon/ áby ná káżdy rok obchodzono te dni z we- 52
selem. Y obmurował gorę kośćielną/ ktora byłá podle zamku/ y mieszkał 53
ná niey sam y ći ktorzy z nim byli. Vyźrzał potym Symon Janá syná swe- 54
go/ że był mężem. Y vczynił go Hetmánem nád wszystką mocą rycerzow/
y mieszkał w Gázárách.

Kápit: 14.

¶ Demetryusá krolá/ Arsáces krol Medski poimał y wsádził/ iáko też Symon wodz Zydowski vspokoił był z wielką swą sławą źiemię Zydowską/ po trzećie zás Zydowie z Rzymiány towárzystwo y pokoy odnawiáią.

ROku setnego śiedmdźieśiątnego wtorego/ zebrał 1
Krol Demetryus woysko swoie/ y ćiągnął z nim do Medyey/
żeby tám sobie nábył pomocy chcąc stłumić á zboiowáć Tryfo-
ná. To gdy vsłyszał Arsáces krol Perski y Medski/ iż Demetryus wtár- 2
gnął w gránice ieg/ tedy posłał iednego z kśiążąt swoich/ áby go żywo po-
imał. Ktory iáchawszy/ poráźił oboz Demetryusow/ y poimał go/ á przy- 3
wiodł do Arsáká/ y wsádził go do wieże. Y byłá w pokoiu wszystká źie- 4
miá Zydowska zá wszystkich dni Symonowych: a stárał śie o wszystko
dobre narodowi swoiemu/ y podobáło śie im pánowánie ieg/ y sławá ie-
go przez wszystkie dni. A miedzy dźieymi iego/ z nawiętszą wielmożnośćią 5
á sławą wźiął Joppen wyssep zá port sobie/ y poczynił wyiázdy po wy-
spiech morskich. Y rosprzestrzenił gránice narodu sweg/ y opánował krái- 6
ne. Y zgromádźił więźniow bárzo wiele/ á opánował w Gázárze/ y w 7
Bethsurze/ y ná zamku: y wychędożył w nim plugáwośći/ á nie był ktoby
mu śie był opárł á sprzećiwił. Kożdy spráwował źiemię swą w pokoiu/ 8
á źiemiá Judska dawáłá vżytki á vrody swoie/ y drzewá polne owoce
swoie: Stárszy nád ludem śiadáli po vlicách wszyscy/ y rozbieráli á rá- 9
dźili miedzy sobą o pożytkách rzeczy pospolitey/ á młodźieńcy przyobłoczy
li śie w sławę/ y w száty woienne. A miástam dodawał spiżę/ y ták ie stá- 10
nowił áby były w nich oręża woienne/ y były obroną/ ták dálece że też
słynęło imię sławy iego/ áż ná kray świátá. Vczynił pokoy w źiemi/ y był 11
temu rad lud Izráelski/ y vżywał wesela wielkieg. Siadł ná ten czás ká- 12
żdy pod winnicą swoią/ y pod drzewem figowym swoim/ á niebył nikt
ktoby ie przestrászył. Vstał ten kthory ná nie walczył ná źiemi/ krolowie 13
stárci są w one dni. Y potwierdźił wszystkie poniżone w ludźie swoim/ á 14
ná zakon Boży śie pytał/ á wygłádźił kożdego niespráwiedliweg y złego/
kośćioł świety vczćił/ á rozmnożył naczynie kośćielne. 15
Y vsłyszano w Rzymie iż vmárł JOnátás/ y doszłá też tá wieść do 16
Spárcyátow/ y żáłowáli teg niepomáłu. Ale gdy śie dowiedźieli że Sy- 17
mon brát iego zostáł nawyższym kápłanem ná iego mieyscu/ á że on opá-
nował wszysthkę kráinę/ y miástá w niey/ pisáli do niego ná tabliczkách 18
miedźiánych odnawiáiąc przyiaćielstwo y towárzystwo ktore byli vczy-
nili z Judą y z Jonátą bráćią ieg. Czytano tedy ono przed wszytkim zbo- 19
rem w Jeruzalem. A ten iest przepis listu oneg ktory Spárcyatowie po-
słáli. Spárcyátow kśiążetá/ y miástá/ Symonowi nawyższemu kápłano- 20
wi/ y stárszym/ y kápłanom/ y innemu ludu Zydowskiemu/ brátom swym

zdrowia.

21 zdrowia. Poſłowie ktoreśćie byli poſłáli do ludu náſzego/dáli nam ſprá-
we/o ſławie/ ćći/y weſelu wáſzym/y byliſmy teg wdźięczni że do nas przy-
22 iácháli. Y napiſaliſmy to co nam od was powiedáli w kśięgách rády lu-
du/ták: Numenius Antyochow/y Antypater Jázonow ſyn/poſłowie Zy-
dowſcy przyiácháli do nas/odnawiáiąc z námi przyiaćielſtwo ſtárádaw-
23 ne. Y podobáło ſie to ludu/ áby ći poſłowie z wielką czćią byli przyięći/ y
żeby było wpiſane poſelſtwo ich w oſobliwych kśięgách ludu náſzeg/ żeby
to było ná wieczną pámiątkę ludu Spárcyátſkiemu. A przepis tego ná-
piſalichmy Symonowi kápłanowi wielkiemu.
24 Potym zás poſłał Symon Numeniuſá do Rzymá/ ktoremu dał Tar-
czą wielką złotą/ ktora ważyłá tyſiąc funtow złotá/ áby poſtánowił też z
25 nimi towárzyſtwo. A gdy vſłyſzał lud Rzymſki te słowá ięli mowić: Já-
26 koż to mamy wydźiękowáć y oddáć Symonowi/ y ſynom iego? Bo on
záprawdę przywroćił bráćią ſwoię/ á zwalczył nieprzyiaćiele Izráelſkie:
y dáli mu zwoleńſtwo/y wypiſali ie ná tablicách miedźiánych/y poſtáwi-
27 li ie miedzy inemi rzeczámi koſztownemi ná gorze Syońſkiey. A ten ieſt
przepis onego zapiſu. Oſmnaſteg dniá kśiężycá Ebul/roku ſetnego ſiedm-
dźieſiątnego wtorego/ á trzećiego pod Symonem kápłanem wielkim w
28 Aſſaramel/ná wielkim Seymie kápłanow/y ludu/y kśiążąt/y ſtárſzych źie
mie oznáymione ſą te rzeczy. Iż częſto á gęſto bywáły walki w źiemi ná-
29 ſzey/á Symon Máthátyaſzow ſyn z ſynow Járybowych: y bráćia iego
wydáli ſie w niebeſpieczeńſtwo/y opieráli ſie nieprzyiaćielom narodu ſwe-
go/áby w cale ſtały święte rzeczy ich/ y zakon/ y sławą wielką oſláchćili
30 narod ſwoy. Y zgromádźił Jonátás narod ſwoy/ y ſtał ſie im kápłanem
31 wielkim/y przyłożon ieſt do ludu ſwego/y chćieli nieprzyiaćiele ich świę-
te rzeczy podeptáć/ y wniwecz obroćić kráinę ich/ y wyćiągnąć rękę ſwą
32 ná świete rzeczy ich. Tedy ſie opárł Symon/y boiował zá ludem ſwoim.
Y wydał pieniędzy bárzo wiele/ á vzbroił męże mocne narodu ſwego/dá-
33 iąc im też żołdy. Obmurował thez á opráwił miáſtá w Zydowſtwie/y
Bethſurę ktora byłá w gránicách Zydowſkich/ gdźie więc przed tym by-
wáłá zbroiá nieprzyiaćielſka: y oſádźił tám żołnierze z mężow żydowſkich.
34 Joppen też takież opráwił ktore było przy morzu. Y Gázárę ktora ieſt ná
gránicách Azothowych/ w ktorey przed tym nieprzyiaćiele mieſzkawáli/y
oſádźił tám Zydy: á co iedno było potrzebnego ku popráwie ich/ wſzyſt-
35 kiego do nich nágotował. Obaczywſzy lud dźieie Symonowe/y onę słá-
wę ktorą myślił vczynić narodowi ſwemu: vczynili go ſobie wodzem/ y
kśiążęćiem kápłáńſkim: przeto iż on vczynił te wſzyſtkie rzeczy/ y ſpráwie-
dliwość/ y wiárę ktorą záchował narodowi ſwemu/ y ſtárał ſie pilnie o
36 to wſzelákim ſpoſobem/iákoby wyniosł lud ſwoy. Y zá dni ieg powodźiło
ſie ſpráwam iego/ żeby byli wygłádzeni pogáni z ich źiemie/ ktorzy iuż y
w mieśćie Dawidowym w Jeruzálem y ná zamku byli/ z ktorego więc
zbiegáli: y plugáwili wſzyſtko to co było około kośćiołá/á czynili wielkie
37 bezpráwie czyſtośći. Ale Symon oſádźił ná nim Zydy/ku obronie kráiny
38 y miáſtá/á podniosł murow Jerozolimſkich. Krol też Demetrius potwir-
39 dźił mu nawyżſze kápłáńſtwo/á według teg vczynił go przyiaćielem ſwo-
40 im/y vczćił go sławą bárzo wielką. Bo był záſłyſzał/ że Rzymiánie przy-
ięli ſobie zá przyiaćioły narod wſzech Zydow/y zá towárzyſze y zá bráćią:
41 áże. też przyięli posły Symonowe vczćiwie á poważnie. A iż Zydowie/
y kápłani ich zezwolili go ſobie mieć kśiążęćiem/ y nawyżſzym kápłanem
42 ná wieki/dokądby nie powſtał prorok wierny. A żeby był nad nimi wo-
dzem/ á ſtárał ſie o świete rzeczy/ tudźież by poſtánawiał vrzędniki nád

spráwámi ich/ y nád kráiną/ y nád zbroią/ y nád twierdzámi: iżeby miał 43
pieczą o świętych: á żeby go wßyscy słuchali/ á pod imieniem ieg̃ áby pi=
sano wßystkie zapisy w ziemi/ żeby chadzał w páwłoce y we złocie: á ża=
dnemu ták z ludu/ iáko y z kápłanow áby sie niegodziło narußáć czeg̃ z tych 44
rzeczy/ álbo sie sprzeciwić temu co on powie/ álbo czynić Seymy w ziemi
bez niego: álbo chodzić w páwłoce/ y vżywáć zapony złotey. A ktoby co 45
przeciw temu vczynił/ álbo nárußył á złomił co z tych rzeczy/ winnym bę=
dzie. Y podobáło sie wßystkiemu ludu przełożyć á postánowić Symoná 46
y czynić wedlug tych słow. Y przyiął też Symon / y zdáło mu sie to áby 47
był nawyżßym kápłanem: tudzież też wodzem y kśiążęciem narodu Zydo=
wskiego/ y kápłanow/ y być przełożonym nád wßystkiemi. A to opisánie 48
kazáli wyryć ná tablicách miedziánych/ y położyć ie w kruzganku kośćiel=
nym/ ná mieyscu okazáłym. A przepis włożyć do skárbu/ áby go miał Sy= 49
mon/ y synowie iego.

Kápit: 15.

¶ Antyochus Demetryusow syn dobywa sobie krolestwá oycowskiego/ z Tryffonem wal=
czy/ zmowę ktorą z Symonem vczynił tey niechce trzymáć. Rzymiánie listy swemi Zydy
wßem krolom zálecáią/ Cendebeus od Antyochusá Krolá poczyna z Zydy walczyć.

Osłał też był krol Antyochus syn Demetryusow 1
listy od wyspow morskich Symonowi kápłanowi/ y kśiążęciu
narodu Zydowskiego/ y wßystkiemu ludu: ktore w sobie to zá= 2
mykáły. Krol Antyochus Symonowi kápłanowi wielkiemu/ y ludu Zy=
dowskiemu zdrowia. Ponieważ że niecnotliwi ludźie opánowáli krole= 3
stwo oycow nászych/ á iabym chciał toż krolestwo sobie wyswobodźić/ y
ták iáko pierwey było postánowić: y obrałem niemáłe woyská dla tego/
y nábudowałem okrętow woiennych. A tákbym chciał ciągnąć do ziemie 4
ábym sie pomśćił nád onymi ktorzy pokáźili kráinę nászę/ y ktorzy spusto=
ßyli niemáło miast w krolestwie moim. Przetoż teraz potwierdzamći 5
wßystkie wolnośći y podatki ktoreć odpuśćili wßyscy przodkowie moi
krolowie/ y ktorekolwiek ine podárza odpuśćili tobie. Jeßcze nád to/ do= 6
pußczamći bić swą monetę w twey ziemi: y Jeruzálem niech będźie święte 7
á wolne/ wßystká zbroiá ktorey násprawiano/ y twierdze ktoreś pobudo=
wał: ktore trzymaß niech przy tobie zostáną. Y wßelki dług krolewski/ y 8
coby miáło przyść ná krolá od tego czásu/ y ná wßystek wiek odpußczá=
my tobie. A gdy opánuiemy krolestwo násze/ vwielbimy á vczćimy ćię/ y 9
lud twoy / y kośćioł sławą wielką: ták że sie rosplynie á rozniesie sławá
wászá po wßystkiey ziemi.

Roku setnego śiedmdźieśiatnego y czwartego/ wyiáchał Antyochus do 10
ziemie oycow swoich: y zeßły sie do niego wßytkie woyská/ ták że ich má=
ło zostáło z Tryfonem. Y ścigał Tryffoná Antyochus krol/ á on przyßedł 11
do Dory vćiekáiąc wedle morzá: bo wiedźiał że sie złe rzeczy nań zebrały/ 12
bo iuż y woysko go opuśćiło. Y przyciągnął Antyochus do miástá Dory/ 13
á obległ ie we stu y dwudźiestu tyśięcy mężow bitnych / y z ośmią tyśięcy
iezdnych. A obtoczył nimi wßystko miásto/ ießcze y okręty morzem przy= 14
byly. Y ßturmowáli ná miásto/ y ziemią y morzem/ á nie dopuśćili żadne=
mu wnieść álbo wynieść.

Przyßedł w tym názad Numenius/ y oni ktorzy przy nim byli z Rzy= 15
má/ máiąc z sobą listy krolom y kráinam nápisáne/ w ktorych sie to zámyká=
ło. Lucius Ráycá Rzymski / Krolowi Ptolomeusowi życzy zdrowia. 16
Posłowie Zydowscy przyiácháli do nas przyiaciele nászy / odnawiáiąc 17

ſnámi dawne przyiacielſtwo y towárzyſtwo / poſłáni od Symoná kśia-
18 żećiá kápłáńſkiego/ y od ludu Zydowſkieg. Przynieśli nam przytym tarcz
19 złota kthora ważyłá tyśiac funtow złotá. A ták zdáło ſie to nam ábyśmy
piſáli do krolow y do ziem/żeby im nieczynili nic złeg/áni żeby ná nie wal-
czyli/y ná miáſtá ich/y ná kráiny ich/á żeby też niedodawáli pomocy tym
20 kthorzy walcza ná nie. A zdáła ſie nam być rzecz ſłußna wziać od nich
21 tárcz. Przetoż ieśliżeby kthorzy niecnotliwi vciekli z ich ziemie do was/
wydayćie ie Symonowi kśiażeciu kápłáńſkiemu/áby ie karał według zá-
22 konu ſwego. Toż też było piſano Demetryuſowi krolowi / y Attálowi/ y
23 Arátowi/y Arſakowi/y do wßech ziemic/y Sámpſamie/ y Spárcyátom
y do Delu/y Midowi/y Sycyonie/y Káryey/ y do Sámu/ do Pámfile-
iey/y Licyey/ y do Alikárnázu/ y do Rodu/y do Fáſelidy/y do Koo/ y do
Syden/y do Arádo/y do Gortynám/y do Gnidu/ y do Cypru/y do Cy-
24 reny. A przepis onych liſtow nápiſano Symonowi kśiażeciu kápłáńſkie-
25 mu y ludu Zydowſkiemu. Ale Antyochus Krol po wtore obległ miáſto
Dore/záwżdy ná nie ßturmuiac á dobywáiac go/y ſtrzelby záſadzáiac/y
26 zámknał w nim Tryffoná by nie mogł vyść. Tedy poſłał kniemu Symon
dwá tyśiacá meżow wybornych ná pomoc/y ſrebrá/y złotá/y kubkow bár-
27 zo wiele/ále niechćiał ich przyiac/ á owßem wßyſtko porwał á połamał/
co był z nim pierwey vmowił/y odſtrzelił ſie od niego.
28 Y poſłał do Symoná Atenobiuſá iednego z przyiaćioł ſwoich / áby ſie
z nim rozmowił/mowiac : Wy trzymaćie Joppen y Gázáre/y zamek kto-
29 ry ieſt w Jeruzálem/ktore miáſtá ſa kroleſtwá moiego/grániceśćie ich po-
puſtoßyli/ y vczyniliśćie wielka ßkode w ziemi/á pánowáliśćie ná wielu
30 mieyſc w kroleſtwie moim. A ták terazże wydayćie mi te miáſtá ktoreśćie
nieſłußnie oſiedli/y wßyſtkie dánie onych mieyſc w ktorycheśćie pánowá
31 li/chybá gránic ziemie Zydowſkiey. Jeśliż wiec ták niechcećie/daycież mi
zá nie pieć ſet tálentow ſrebrá / á ßkody ktoraśćie poczynili/ y podatkow
od miaſt druga pieć ſet tálentow/ ieśliż wiec ináczey tedyć przyiedźiemy
32 y wyboiuiemy was. Przyßedł tedy Atenobius przyiaciel krolewſki do
Jeruzalem/ y vyzrzał máieſtat á powage Symonowe/ y oświtnośc we
złoćie y w ſrebrze/y doſtátek w ſtroiu y w domu obfity/ták że ſie zdumiał:
33 potym mu powiedźiał ſłowá krolewſkie. Ná kthore mu odpowiedźiał
Symon/rzekßy ták kniemu. Aniśmy cudzey ziemie wźieli/áni cudzey trzy-
mamy/ále dźiedźictwo oycow náßych/ktore nieſpráwiedliwie nieprzyia-
34 ćiele náßy przez niemáły czás trzymáli. A ták my też máiac czás po temu
35 dobyliśmy á doßli dźiedźictwá oycow náßych. Bo to co ſie vſkarżaß o
Joppe y o Gázare : Oni tedy wiec czynili porażke niemáła w ludźie ná-
ßym/y ßkode w kráinách náßych/od tych dawamy ſto tálentow. Y nie od-
36 powiedźiał mu ná to Atenobius ni ſłowá. Ale wroćiwßy ſie z gniewem
do krolá powiedźiał mu też ſłowá / y one wielmożność Symonowe/ y
wßyſtko co iedno widźiał. Tedy Krol roſpalił ſie wielkim gniewem. A
37 Tryffon vciekł w okrećie do Ortoſyady. Y poſtánowił krol Cendebeu-
38 ſá hetmánem pomorſkim/á dał mu záſtep ták pießych iáko iezdnych. Y ro-
39 ſkazał mu rußyć ſie z woyſkiem do ziemie żydowſkiey/ roſkazał mu też zbu-
dowáć Cedrone/y záfáſſowáć brony mieyſckie/y wybić á wymordowáć
40 lud. A krol zás śćigał Tryffoná. Przyćiagnał tedy Cendebeus do Jám-
niey/ y iał náiazdy czynić ná lud / y tłoczyć á pſowáć Zydowſka ziemie/ y
41 poymowáć lud/y mordowáć/ iał też y budowáć Cedrone. Y oſadźił ná
nim iezdne/y woyſko: áby zieżdzáiac ieźdźili po drogách Zydowſtwá/ták
iáko mu krol náznáczył.

Kapit: 16.

¶ Dwá ſynowie Symonowi porázili Cendebeuſá/Ptolomeus zieć Symonow chcac pá-
nowáć/prosiwßy Symoná z ſyny iego ná gody/ zámordowat ie áby tym ſnádniey po-
wiáty Zydowſkie opanowat/ná iego mieyſce Janá ſyná też iego poſtánowiono.

Wyiáchawßy Jan z Gázáry/dał znáć Symono- 1
wi oycu ſwemu co vczynił Cendebeus w ludu ich. Powołał 2
tedy Symon dwu ſynow ſwoich ſtárßych/Judę y Janá/y rzekł
do nich: Ja y brácia moi/y dom oycá mego wiedliſmy walke z nieprzya-
cioły Jzraelſkiemi / od młodości náßey áż do ninieyßego dniá. Y powo-
dziło ſie w reku náßych/ żeſmy wyſwobodzáli lud Jzráelſki po kilká kroć.
Terazem ſie też iuż ſtárzał / á ták badźcie ná mym mieyſcu / y ná mieyſcu 3
brátá moiego : á wyiáchawßy potykaycie ſie zá narod náß/day wam Bo-
że z niebá rátunek do tego. Tedy wybrał z ziemie dwádzieściá tyſiecy me- 4
żow bitnych/ y iezdnych : á ták ciagneli ná Cendebeuſá/ y byli pierwßym
noclegiem w Modin. Potym wſtawßy ráno/wyßli ná pole/álić przeciwko 5
nim woyſko pießych y iezdnych bárzo wielkie:y byłá w pośrzod rzeká mie-
dzy nimi. Tedy zßykowawßy woyſko przeciwko im/ciagnał y ſam z ſwo- 6
im ludem. A gdy vzrzał że ſie lud obawa przepráwić przez rzeke/przepráwił
ſie naprzod: co meżowie vyrzawßy/przeßli zá nim. Y rozdzielił lud/á kon- 7
ne poſtáwił w pośrzod pießych. Ale v nieprzyiacielá było konnych bárzo
wiele. Tedy zátrabili w poświecone traby/á hnet iał vciekáć Cendebeus 8
y woyſko iego : y pádło z ſtrony Cendebeuſowey ránnych bárzo wiele/ á
oſtátek vciekli ná twierdza. Tám było ránionо Judáſá brátá Janowego/ 9
ále Jan gonił ie/áż przybieżał do Cedrony ktore był zbudował: á oni vcie- 10
kli áż do wież ktore były ná polu Azotſkim/y ſpalił ie ogniem. A pádło ich
też tám dwá tyſiacá meżow. Wrocił ſie potym do Zydoſtwá w pokoiu.

A był nieiáki Ptolomeus ſyn Abobow przełożonym nád ziemica Jericho 11
ten miał wiele złotá y ſrebrá / bo był zieciem nawyżßego kápłaná. Y wy- 12
niosło ſie ſerce iego/ że chciał opánowáć kráine : y iał myſlić zdráde prze- 13
ciwko Symonowi/y ſynom ieg/chcac ie zgłádźić. A ták gdy raz Symon 14
obieżdżáiac miáſtá ktore były w kráinie Zydowſkiey / y ſtáránie máiac o
nich : wſtapil do Jerycho ſam y Mátátyás ſyn iego y Judás/ roku ſetne-
go ſiedmdzieſiatnego ſiodmego/mieſiacá iedennaſteg/á ten zowa Sábát:
przyiał ie ná zdrádzie ſyn Aboby ná máły zameczek/ktory zwano Doch kto- 15
ry był zbudował: y vczynił ná nie gody wielkie/á owdzie ſkrył meże. A gdy 16
ſobie podpił Symon/y ſynowie ieg/powſtał Ptolomeus z ſwemi: á wzia-
wßy oreża ſwoie/ przyßli ná gody/ y zámordowáli Symoná/y dwu ſy-
now iego/y niektore ſługi iego. Y vczynił wielka zdráde w Jzráelu/á od- 17
dał złe zá dobre. Tedy piſał to Ptolomeus/y poſłał do królá/żeby mu po- 18
ſłał woyſko ná pomoc : á żeby mu dał kráine y miáſtá ich/y pláty. A dru- 19
gie poſły poſłał do Gázáry/áby poimáli Janá. Do Rotmiſtrzow też po-
ſłał liſty/áby do niego przyiácháli/obiecuiac im dáć złotá/y ſrebrá/y dáry.
Jeßcze poſłał y drugie áby osiedli Jeruzálem/y gore kościelna. Ale vprze- 20
dziwßy ieden opowiedział Janowi w Gázárze/że zginał ociec iego/y brá- 21
ćia iego : á że poſłał y do ciebie/ áby cie zábito. Co gdy vſłyßał bárzo ſie 22
zlekł/tedy poimał one meże ktorzy byli przyßli/áby go zábili : y pobił ie/bo
ſie był dowiedział/iż go chcieli zábić. Ale ine ſłowá Janowe/y woyny ieg 23
y dobre dźieie ktore meżnie á mocnie czynił/y budowánie murow ktore po-
budował/y dźieiow iego. Oto te wypiſane ſa w kſiegách dni kápłáńſtwá 24
iego/od tego czáſu iáko zoſtał kſiażeciem kápłáńſkim po oycu ſwoim.

☞ Koniec pierwßych Kſiag Máchábeyſkich.



Oczynáia sie Wtore Ksiegi Máchábeyskie.

Wtore Ksiegi Máchábeyskie/spustoszenie Jeruzálem ktore vczynił Antiochus/opisuią: á nawiecey stałość Judowe/y iego towárzyszow w boiowániu na nieprzyiacioły Zydowskie/krotce ále dostátecznie oznáymuią. Kápituł máią 15.

Kápit: I.

Zydowie ći co mieszkáli w Jeruzálem/ piszą do Zydow ktorzy mieszkáli w Egiptćie/ przypomináiąc o śmierći Antyochusowey ktora nań przyszłá w Persyey dziekuiąc Pánu Bogu/vpomináiąc żeby świećili dźień poświacánia kośćiołá/y dźień spuszczonego ogniá z niebá ná modlitwę Neemiaszowę/o czym historya pisze.



1 Ráćiey ktorzy są w Egiptćie Zydom po-
zdrowienie wskázuią/bráćia ktorzy są w Jeruzálem
Zydowie/y ći ktorzy są w Zydowskiey krainie/y po-
2 koy dobry. Vczyń wam Pan Bog dobrze/ á niech
sie rospomni ná Testáment swoy/ ktory mowił do
Abrahámá/y do Izáaká/ y do Jákobá sług swoich
3 wiernych: á day wam serce wszystkim ábyśćie go
chwalili/y czynili iego wolą sercem wielkim/y vmy-
4 słem chćiwym. Niechay otworzy serce wásze w zakonie swoim/y w przy-
5 kázániu swoim/ á day wam pokoy. Niech wysłucha modlitwy wásze/ á
6 niech sie smiluie nád wámi/ á niech was nie opuszcza czásu złego. A teraz
7 tu iesteśmy á modlimy sie zá was. Ná ten czás gdy krolował Demetrius
roku setnego śiedmdźieśiątnego dźiewiątego/ my Zydowie pisaliśmy do
was w vtrapieniu y burzliwośći/ á náiazdzce ktore przypadały ná nas
tych lath/od tąd iákoż odstąpił Jazon od ziemie świetey/y od krolestwá.
8 Brone spalili/ krew niewinną rozlali. A modliliśmy sie Pánu/ á iesteśmy
wysłucháni/ y ofiárowáliśmy zbożną ofiáre: y mąkę białą/ y zápaliliśmy
9 świece/ y wyłożyliśmy chleby. A thák teraz obchodźćie dni poświecenia
kośćiołá mieśiącá Kásleu.
10 Roku setnego ośmdźieśiątnego ośmego/ lud ktory iest w Jeruzálem y
w Zydowskiey ziemi/y Senath/y Judás/Arystobolowi mistrzowi Pto-
lomeusá krolá/ ktory iest z rodzáiu pomázánych kápłanow/ y tym Zydom
11 ktorzy są w Egiptcie wskázuią pozdrowienie y zdrowie/ z wielkich niebe-
spiecznośći będąc od Bogá wyswobodzeni á wyrwáni/ niewymownie
mu dźiekuiemy/ iáko to ći ktorzyśmy przećiw ták wielkiemu krolowi wal-
12 czyli. Abowiem on sam przywiodł z Persyey nieprzyiacioły/ ktorzy wal-
13 czyli ná nas/y ná miásto świete. Abowiem gdy w Persyey był wodzem/
á z nim niezliczne woysko/ padł w kośćiele Nánee: zdrádzon rádą kápła-
14 now Nánee. Abowiem gdy tám przyiáchał Antioch ná mieszkánie/y przyiá-
ćiele iego/máiąc nádźieie że miał wźiąć wielkie pieniądze w posagu. A gdy
15 ie wyłożyli kápłani Nánee/á on w máłe wszedł do kruzganku kośćielnego
16 zámkneli kápłani o nim kośćioł/ skoro iedno wszedł Antyochus. A potym
otworzywszy skryte weśćie do kośćiołá/ćiskáiąc kámieńmi zabili y wodzá
y one ktorzy przy nim byli: y pośiekli ie w kęsy/á poućinawszy im głowy/
17 precz wyrzucili. Z tego wszystkiego chwałá bądź Pánu Bogu/ ktory ták

wydał bezbożne. A ták żesmy mieli vczynić w piaty y dwudźiesty dźień 18
miesiocá Kasleu/ oczyśćienie kośćiołá zdáłá sie nam rzecz byc potrzebna/
ábysmy wam to oznaymili : ábyśćie y wy też obchodźili dźień poświece-
nia kośćiołá / y dźień onego ogniá ktory iest dan / gdy Nehemiasz zbudo-
Leui:6. ℣ 9. wawszy kośćioł y ołtarz/ofiárował Bogu ofiáry. Abowiem gdy wiedźio 19
& 12. ℣ 13. & no do Persyey oyce násze/ kápłani ktorzy ná ten czás Bogu służyli / wźia-
10. ℣ 1. & 16. wszy ogień z ołtarzá/potáiemnie go skryli w wále gdźie byłá studnia głe-
℣ 3. & ℣ 12. boka osuszona : y támże go obwárowáli / ták żeby żadew o mieyscu onym
niewiedźiał. Ale gdy przeminęło wiele lat/ á podobáło sie Bogu áby był 20
wypuszczon Nehemiasz od krolá Perskiego. Wnuki onych kápłanow kto-
rzy byli schowáli on ogień/posłał áby go szukáli. A iáka nam spráwe dá-
li/nie náleźli byli ogniá/iedno wode gesta. Tedy Nehemiasz kazał im ná- 21
bráć oney wody y przyniesć sobie : á one ofiáry ktorych było nakłádźiono
kazał Nehemiasz kápłan pokropić ona wodo/y drwá/y co iedno było ná-
kłádźiono. Co gdy vczyniono/po máłey chwili gdy słońce ktore było chmu- 22
rámi zászło/rozświećiło : rospalił sie wielki ogień/ ták że sie wszyscy zdźi-
wili temu. A zátym poki sie one ofiáry paliły á skonywáły/modlili sie w- 23
szyscy kápłani/ ták że im Jonátá záczynał/ á oni zá nim mowili. A modli- 24
twá Nehemiaszowa ná ten kształt byłá. Pánie Boże stworzyćielu wszego
stworzenia/strászliwy y mocny/spráwiedliwy y miłośierny/ktory sam ie- 25
stes dobrym krolem/sam szczodrobliwy/sam spráwiedliwy/y wszechmo-
cny/y wieczny/ktory wyswobodzasz lud Izráelski ode wszego złego/ktory
obrawszy sobie oyce násze vczyniłes ie świetymi : przyimiże te ofiáre zá 26
wszystek lud twoy Izráelski / á rácz przystrzegáć tey cząstki twey / á po-
świeć ią. Rácz zgromádźić to rosproszenie násze/ wybaw one ktorzy słu- 27
żo pogánom / á ná wzgárdzone y obrzydzone rácz weyźrzeć : że będo wie-
dźieć Pogáni żes ty iest BOg nász. Skarz wszystki ktorzy nas tłumio á 28
ściskáio/y ktorzy nam besprawie czynio z hárdośći. Rácz postánowić lud 29
Deu:30. ℣ 3. twoy ná świetym mieyscu twoim / ták iáko przepowiedźiał Moizesz. A
& ℣ 5.
Infr: 2. ℣ 12. kápłani lepák záczynáli pioſnki / ták długo áż sie skończyłá ofiárá. A gdy 30
zgorzáłá oná ofiárá/ostátkiem oney wody kazał Nehemiasz polać wietsze 31
kámienie. Co gdy vczyniono/ieli páláć wielkim płomieniem/ ále przed o- 32
no świátłośćio ktora oświecáłá z ołtarzá zginoł. Gdy sie potym tá rzecz 33
rozniosłá á rozgłośiłá / oznáymiono też Krolowi Perskiemu / że ná tym
mieyscu ná ktorym byli zchowáli ogień / ći kápłani ktorzy byli záprowá-
dzeni w niewolo : vkazáłá sie wodá/ktora Nehemiasz y ći ktorzy przy nim
byli oczyśćiáli ofiáry. Tho v śiebie krol vważáiac / y pilnie sie tey rzeczy 34
dowiáduiac/ zbudowáł ná onym mieyscu kośćioł / áby tym pochwalił to
co sie stáło. A gdy to vczynił/nádał kápłanom wiele dobreǵ/y rzeczy inych 35
niezliczných / y dárow inych : ktore biorac swo reko/ rozdawał im. Ná- 36
zwał potym Nehemiasz ono mieysce Nepthar/co sie wykłáda oczyśćienie.
A wiele ich ktorzy ie názywáio Nephi.

Kápit: 2.

¶ Powiáda tu iáko Jeremiasz Prorok w oney gorze/z ktorey Moizesz widźiał obiecáne
źiemie/Przybytek Boży/y Arche/y Ołtarz schował/o vczynkách Judowych nieco/y o ie-
go bráćiey/o ktorym piećioro kśiąg Jazonowych/ w te iedne skrocono.

NAyduie śie w piśmiech v JEremiaszá Proroká/ 1
że kazał onym ktorzy szli w niewolo / áby wźieli ogień iáko sie
powiedźiáło: y iáko roskazał tym ktorzy byli w niewoli. Y dał 2
Baruch 6. im roskázuiac to práwo/áby nie zápomináli przykazánia Páńskieǵ/ á żeby
nie-

nieobładzáli ná myślách swych/ vyżrzawszy báłwány złote y srebrne/y v-
3 biory ich. Y ine tákowe rzeczy/mowiąc: vpominał ie żeby zakonu nie spu-
4 szczáli z vmysłu swego. A było w onym pismie/ iáko był roskazał Prorok/
z obiáwienia Bożego ktore sie mu było stáło/y przybytek/y Arche áby z so-
bą nośili/pokiby nie wszedł ná gorę ná ktorą był Moizesz wszedł/y ogla- Deu:34.℣.1.
5 dał dziedzictwo Boże. A przyszedszy tám Ieremiasz/nálazł iáskinią/y wło
żył do niey y Przybytek/ y Arche/ y Ołtarz zapalu / y záłożył one iáskinią
6 drzwiámi. Przystąpili też byli z nim społu niektorzy/ktorzy byli zá nim szli
chcąc sobie náznáczyć ono mieysce/y niemogli onego mieyscá náleść. Cze-
7 go gdy sie dowiedział Ieremiasz karał ie z tego/powiedáiąc/że nie bedzie
ono mieysce wiádome/dokąd Pan Bog nie zgromádzi ludu swego/ á po- 3.Re:2.℣.4.
8 kąd nie bedzie miłośćiw. A tám ná ten czás Pan okaże te rzeczy/ y vkaże & 23.℣.30.
sie máiestat Páński: y bedzie obłok nád nimi iáko sie y Moizeszowi oká- 2.Pata:6.℣.14.&21.
zował / y iáko Sálomonowi gdy prośił áby poświecone było mieysce 3.Re:8.℣.63.
9 wielkiemu Bogu obiáwiał też te rzeczy. Bo sie wielmożnie z mądrością Leu:9.℣.24.
obchodził: á iáko ten ktory mądrość ma/ofiárował obiátę poświecenia y 3.Re:18.℣.38.
10 skończenia kośćiołá Bożego. Ták iáko y Moizesz modlił sie Pánu/y zstą- 2.Par:7.℣.1.
11 pił ogień z niebá/á spalił zapálną ofiáre. Y rzekł Moizesz: Przeto izby nie-
12 było ziedzionoco było zá grzech/spalono iest. Tákież też y Sálomon przez
ośm dni obchodził świeto poświacánia kośćiołá.

13 Przypomina sie też to wszystko w pisaniu / á w kśiegách Nehemiaszo-
wych/tudzież też iáko zbudowawszy schowánie kśiegam: zebrał do niego
kśiegi z ziem o Krolach/Prorockie/y Dawidowe/y listy krolewskie/ y za-
14 pisy o nádániu. Wrasz też tákież/y Iudás vczynił/ że wszystkie one kśiegi/ Leu:12.℣.16.&17.
ktore były poginęły dla walk ktore ná nas przypádły/ wszystkie zgromá-
15 dził/ y są v nas. Ktorych rzeczy ieśli pożądacie / przyszlicie te ktorzyby ie
16 wam przynieśli. A ták gdysmy mieli czynić oczyścienie/pisáliśmy do was:
17 dobrze tedy vczynićie bedziećieli te dni obchodzić. A Pan Bog ktory wy
báwił lud swoy/y przywrocił dziedzictwo wszystkim/ y krolestwo/ y ká-
18 płáństwo/y poświecenie/ták iáko obiecał w zakonie/mamy te nádzieie/że
sie nie długo zmiłuie nád námi: á zgromádzi nas ze wszystkiego świátá Deu:30.℣.3.&5.
19 ná to mieysce świete. Boć on nas wyrwał z wielkich á niebespiecznych
przygod/ y oczyśćił to mieysce.

20 A o Iudzie Máchábeyczyku / y o bráćiey iego / y o kośćiołá wielkiego
21 oczyśćieniu/y o poświeceniu ołtarzá:ále y o walkách ktore sie śćiągáią do
22 Antyochá ślachetnego/y syná iego Eupátorá: y o cudách á dziwach ktore
sie stáły z niebá/ onym ktorzy zá Żydy mocnie pomagáli/ ták że wszystkiey
(kráiny ácz ich nie wiele było) zás dobyli: á ono sprośne mnostwo porá-
23 źili / á onego po wszem świećie słynącego kośćiołá zás dostáli/ y miásto
wybáwili/y práwá ktore miáły być zátrácone znowu postánowili/bo im
24 był Pan stał sie miłośćiw/ że wszelákim vspokoieniem. Ktemu to co Ia-
zon Cyreneyczyk w pięći kśiegách zámknął / ważylichmy sie my skroćić to
25 w te iedne kśiegi. Bo obacząiąc one wielkość kśiąg/y trudność tym ktorzy
26 chćieli vmieć postępek hystoryey/ prze one wielkość kśiąg. Stáráliśmy sie
o to/áby ći ktorzy chćieli czytáć/ mieli nieiákie bez teskności kochánie: á ći
co vczeńszy áby mogli tym snádniey wziąć w pámięć: á w obec wszyscy
27 ktorzyby czytáli/ áby z tego táki vżytek odnieśli. A záiste my cosmy wzięli
przed śie skroćić ták wielkie rzeczy á dźieie/ nie lekką smy prácą/ á owszem
28 ćieszką á pełną niedospánia/y potow wzięliśmy ná sie. Ale rownie iáko ci
ktorzy spráwuią gody/y vśiłuią iákoby wczás vczynili á vgodźili cudzey
woley/ dla ziednánia łáski v wielu z chęćią te prácą podeymuiemy: zostá-

wiáiąc á pozwaláiąc dostátecżne opisánie káżdey rzecży skłádácżowi/ á 29
sámi cośmy przed się wźięli káżdą rzecż co nakrocey opisuiąc. Bo iáko on 30
ktory nowy dom buduie/ ma się o wszytkim budowániu stáráć: á ow kto-
ry chce málowáć / ma tylko to wynáydowáć á wymyśláć/ co naprzystoy-
nieyszego ku ozdobie á ochędostwu: tákżeć też o nas ma być rozumiano.
Bo głębiey się rzecży dobieráć/ á przystosowáć do tego mowę/ á dworniey 31
się káżdey námnieyszey rzecży wypytáwáć / temu przystoi á przynależy
ktory historyą pisze. Ale krotką powieść náśládowáć/ y strzedz się wszyst- 32
kich rzecży opisánia/ to iuż ma być dopuszczono skracáiącemu. A ták ztąd 33
zácżniemy nászę powieść /bo niech to iuż stoi zá przemowę. Bo niemądra
to iest przed historyą rozwodźić rzecż/ á w historyey się kurcżyć á skrácáć.

Kápit: 3.

¶ Symon przełożony w kośćiele Bożym/ wypowiedźiał przed Apolloniusem o skárbiech kośćielnych/ ktore áby zábrał Heliodorus posłan iest od krolá/ ale go BOg skarał ná prosbę Zydowską/ y záś ná prosbę Oniászá Biskupá był wybawion / á on podźiękowawszy Bogu y Oniászowi/ opowiáda y krolowi y inym wielkie rzecży ktore z nimi Pan rácżył vcżynić.

A Ták gdy w mieśćie świętym mieszkáno w cżystym 1
pokoiu/ y zakonu Bożego ieszcże bárzo dobrze przystrzegano dla
rządu Oniászá Biskupá/ y dla pobożnośći iego/ y dla myśli ludz-
kich ktore miáły w nienawiśći złe rzecży/ bywáło też że y sámi krolowie/ 2
y kśiążętá to mieysce w bárzo wielkiey vcżćiwośći mieli/ y kośćioł BOży
wielkiemi dáry ozdobiáli/ ták dálece/ że też y Seleukus krol Azyiski z do- 3
chodow swoich vdźielał wszelkich nakłádow/ ktore należáły ku ofiárom:
ále Symon z pokolenia Beniámin bywszy przełożonym w kośćiele/ ná to 4
stał áby co złego w mieśćie vcżynił/ ácż mu się o to zástawiał ten ktory był
kśiążęćiem nád kápłany. Ale gdy Oniászá przełomić niemogł / przyszedł 5
do Apolloniuszá syná Társowego/ kthory ná ten cżás był spráwcą Celesy-
ryey y Fenicyey/ temu oznaymił/ że skarb Ierozolimski pełen pieniędzy ták 6
że im liczby niemász/ á pospolitych skárbow bez miáry/ kthore nie záleżą ku
ofiárom: przydał też y to żeby to łátwie być mogło żeby to wszystko przy-
szło w moc krolowi. To gdy Apollonius oznáymił krolowi/ o tych pie- 7
niądzách o ktorych słyszał/ krol powoławszy Heliodorá/ kthory był vrzę-
dnikiem v niego/ posłał go z mándáty/ áby tám te pieniądze przyniosł.
Tedy wnet Heliodorus puśćił się w drogę/ puśćiwszy ten głos/ iákoby 8
miał poieżdżáć Celesyryą y Fenicyą miástá/ áno po prawdźie iáchał żeby
dosyć vcżynił woliey krolewskiey. Ale gdy wiáchał do Ieruzalem/ á ká- 9
płan nawyższy przyiął go do miástá bárzo łáskáwie/ powiádał one sprá-
wę iáką mu o pieniądzách dano/ tudźieś y dla cżego przyiáchał vkazał/ ále
ij pytał tákliby było poprawdźie cży nie. Tedy nawyższy kápłan okazał 10
że to iest nádano y złożono ná pożywienie wdowam y śierotam/ á niekto- 11
re też rzecży być powiedźiał Hirkánowe syná Tobiászowego męzá w do-
stoynośći wywyższonego/ miedzy temi o kthorych powiádał niecnotliwy
Symon: Aże wszystkiego srebrá niemász wiecey iedno cztery stá tálen-
tow á złotá dwie śćie/ á zby mieli być omyleni á oszukáni/ ći kthorzy tego 12
zwierzyli temu mieyscu y kośćiołowi/ ktory po wszystkim świećie dla iego
dostoynośći y świątośći/ ćći á sławią/ rzecż áni przystoyna iest áni mo-
żna. Ale on podług onego co miał od krolá w poruczeństwie/ powiedźiał 13
że ináczey być niemoże iedno że to musi być krolowi odnieśiono. Złoży- 14
wszy tedy dźień/ szedł Heliodorus chcąc tám te rzecży rozrządźić. Ale po

wszystkim

15 wßyſtkim mieśćie był ſtrách niemáły. A záś kápłani w vbierzech kápłáń-
ſkich porzucili ſie ná źiemie przed ołtarzem/ y wzywáli Páná Bogá z nie-
bá/ktory dał był práwo o rzeczách złożonych: áby ie tym ktorzy ich złoży-
li do ſkárbu kośćielnego záchował w cale. Wiec záś kto iedno vyźrzał
16 twarz nawyżßego kápłaná/ ſerce mu ſie kráiáło: bo oná twarz zmienio-
17 na okázowáłá wnetrzne boleść ſercá iego. Abowiem ogárnał był onego
męźá ſmętek wielki/ y nieiáka okropność ćiáłá/ ſkad iáſnie ſie wßyſtkim
18 boleść ſercá iego okázowáłá. Drudzy też záś gromádámi z domow ſie wy-
ſypowáli: poſpolita modlitwa ſie modlac/o to że miáło ono świete miey-
19 ſce przyść ku wzgárdźie. Niewiáſty tákież przepáſawßy pierśi ſwoie w-
łośienmi po vlicách ſie zchodźiły. A wiec y pánny ktore były w zámknie-
niu/ y te przybiegáły do Oniaßá/ á drugie ná mury/ á drugie też z okien
20 wyglądáły: ále przedſie wßyſtkie wznoßac rece w niebo/pilnie ſie modli-
21 ły: bo było mizerne/ták poſpolitego ludu iáko y wielkiego kápłaná w wiel
22 kim boiu będacego oczekawánie. A ćie wżdy wzywáli wßechmocnego
Bogá/ áby one rzeczy ktore im było zwierzono/ tym ktorzy ich zwierzyli/
w cale były záchowáne.
23 A Heliodorus záś co był vmyſlił/tego konał ná onymże mieyſcu z ſwo- Infra 5. ℣ 18.
24 ia czeládźia będac przy tym ſam v ſkárbu. Ale duch wßechmocnego Bo-
gá/ wielka widomość vczynił vkazánia ſwego: tákże wßyſcy kthorzy
śmieli być mu w tey rzeczy poſłußni á powolni/porázeni moca Boża po-
25 lekáli ſie/poſtábieli y poomdlewáli. Abowiem vkazał ſie im był iákiś koń
ná ktorym śiedźiał mąż ſtráßliwy/á bárzo w koßtowne odźienie vbrány.
Tenże koń z wielkim oſunieniem przedniemi nogámi Heliodorá vderzył:
26 á ten ktory ná nim śiedźiał/ zdał ſie iákoby miał zbroie złota. Vkazáli ſie
też inni dwá młodźieńcy przy nim/ w moc vrodźiwi/ w ſławie dobrzy/
ozdobni w vbierze: ktorzy ſtali około niego/ á z obudwu ſtron biczowáli
27 Heliodorá bez przeſtanku bárzo wiele plag zádáiac mu. Tedy Heliodor Infr: 5. ℣ 12.
vpadł ná źiemie/y pochwycili go okrytego wielka ciemnośćia á mrokiem:
28 á włożywßy ná ſtołek wyrzucili. A ták onego ktory z wiela czeládnikow
y towárzyßow wßedł był do ſkárbu przerzeczonego wynieśiono/á żaden
mu rátunku y pomocy dáć nie mogł: iáko ći ktorzy iáwna moc Boża po-
29 czuli. Tákże on iuż przez Boża moc leżał zámknawßy rzecz/ y wßelákiey
30 nádźieie y zdrowia zbáwiony. A owi záś chwalili Páná Bogá/że v wiel-
możył mieyſce ſwoie y kośćioł/ ktory máło przed tym był pełen ſtráchu y
trwogi: ále gdy ſie wßechmogacy Pan vkázáć raczył/ záś był nápełnio-
31 ny weſela y rádośći. Tám hnet niektorzy z przyiaćioł Heliodorowych/
ieli prośić Oniaßá żeby ſie zań modlił nawyżßemu/żeby mu żywot dáro-
32 wał/ onemu ktory iuż konał. Ogladáiac ſie tedy nawyżßy kápłan ná to/
by lepák krol niemiał podeyźrzánych Zydow/ iákoby oni co złego Helio-
33 dorowi wyrzadźili/ ofiárował zá zdrowie iego ofiáre zbáwienna. A gdy
ſie nawyżßy kápłan modlił/oniż młodźieńcy w onymże vbierze ſtoiac przy
Heliodorze/ rzekli: Dźiekuy Oniaßowi kápłanowi: boć dla niego dáro-
34 wał Pan żywot/ ále ty od Bogá ták vbiczowány/opowiáday wßyſtkim
wielkie dźieie Boſkie/y możność iego. A to wymowiwßy/ zniknęli.
35 Potym Heliodor ofiáre Bogu ofiarowawßy/y obietnice wielkie vczy-
niwßy onemu ktory mu żyć dopuśćił: Oniaßowi też podźiekowawßy/
36 poiawßy z ſoba woyſko/ wroćił ſie do krolá. A dawał świádectwo o
wßyſtkich tych rzeczách ktore ſam w ſwe oko widźiał/ ſpráwy wielkiego
37 Bogá. A gdy krol ſpytał Heliodorá/ktoby ſie ná to godźił coby go ießcze
38 raz poſłáć do Jeruzálem/ odpowiedźiał: Naßli ktorego nieprzyiaćielá/
álbo

álbo ktoryby ná twe krolestwo godźił/ pośli go tám: pewna że go będźiesz
miał vbiczowánego / iesliż wiec z támtąd wynidźie: przetho iż ná onym
mieyscu iest prawdźiwie iákas moc Boża. Abowiem ten ktory ma w nie- 39
biesiech mieszkánie/ náwiedźicielem y obrońcą iest mieyscá onego: á te kto- 40
rzy przychadzáią áby co złego mu vczynili/ karze y tráci. A ták o Heliodo-
rze/ y o strożey skárbu ták sie rzecz ma.

Kápit : 4.

¶ O zdrádách Symonowych ktore czynił Oniászowi/ y o Jazonie ktory sobie kápláństwo nawyższe kupił v krolá/ potym zás Jázoná Menelaus/ á Menelausá Lisymách podkupił. Oniás Menelausá z świętokráystwá karał náprawił nań Andronikusá że gi zábił/ ále y Andronikus też zábił wnet z roskazánia krolewskiego/ Lisymáchusá lud zábił/ Menelausá dáry od śmierći wybáwiły.

NIE Symon ten ktoregom pomienił/ skárbow y 1
oyczyzny wydawcá/ źle mowił o Oniászu/ iákoby on sam He-
liodorá ná to podusczył/ y sam był podpałą tego złego/ á onego
dogledce miástá/ y obrońce narodu swego/ y chutliwego miłośniká záko- 2
nu BOżego/ śmiał názywáć zdraycą krolestwá. A gdy iuż nieprzyiáźni 3
ták dalece záchodźiły/ że też od niektorych Symonowych powinowátych
dźiáły sie mężoboystwá. Obaczáiąc Oniás niebespieczeństwo onych nie- 4
przyiáźni/ widząc też że Apollonius práwie száleie/ ktory był wodzem Ce-
lesyryey y Fenicyey/ pomnażáiąc złość Symonowę/ wezbrał sie do krolá
nie żeby ná mieszczány skárżył/ ále vważáiąc sam v siebie wszego ludu po- 5
spolitego pożytek/ bo to dobrze baczył/ że bez krolewskiego doyźrzenia/ nie- 6
podobna rzecz byłá by miał być pokoy/ áni żeby Symon miał przestáć szá-
leństwá swego. Ale po śmierći Selewká Krolá/ gdy wźiął krolestwo 7
Antyoch/ ktorego nazywano Sláchetnym/ Jason brát Oniászow chutli-
wie zábiegał o kápláństwo naywyższe/ doszedszy tedy Krolá/ obiecował 8
mu trzy stá y sześćdźiesiąt tálentow srebrá/ á z inych dochodow/ ośmdźie-
siąt tálentow: nád to ieszcze obiecował y drugą sto y piećdźiesiąt/ iesliby 9
mu dozwolono zbudowáć szkołę/ w ktoreyby sie młodźieniászkowie gry
pogáńskiey/ y nierządnośći młodźieńczey vczyli/ á oni ktorzy byli w Jeru-
zalem áby sie Antyocheńskiemi pisáli. Ná co gdy mu krol pozwolił/ iż iuż 10
otrzymał przełożeństwo/ wnetże iął swoy rod pogáńskim obyczáiom ćwi-
czyć y vczyć/ á pokáźiwszy one státutá ktore dla ich ludzkośći Żydom były 11
postánowione od krolow/ przez Janá oycá Eupolemá/ ktory był w legá-
cyey vrzędney v Rzymiánow o przyiaćielstwo y o towárzystwo/ popso-
wawszy mieyskie práwá/ stánowił nie dobre státuty. Abowiem śmiał 12
tuż pod sámym zamkiem szkołę pogáńską postáwić/ á co napięknieysze mło-
dźieniászki w nieucżćiwych domiech posadźić. A to nie początkiem było/ 13
ále owszem roskrzewienie nieiákie pogáńskiego y cudzoźiemskiego obcowá-
nia/ dla bezbożnego á záprawdę nie kápłaná Jazoná/ niewymowney y
niesłycháney sprosnośći: także iuż kápłani nie około sie ołtarzá bawili/ ále 14
wzgárdźiwszy kośćioł/ y zániedbawszy ofiar kwápili sie ná to/ áby byli v-
czestniki szyrmierstwá/ y oney náuki iego niespráwiedliwey/ y miotánia
kámieniem : á zá nic sobie máiąc cżći oycowskie/ chwałę Grecką zá nayle- 15
psza mieli/ dla ktorey w niebespieczne stosy przychodźili : á wiec onych v- 16
staw násládowáli/ y we wszem sie im porownáć á przypodobić chćieli/
ktore pierwey zá nieprzyiaćiele/ y zá swe morderze á zábijáki mieli. Gdyż
kto przećiw zakonowi BOżemu co czyni bezbożnie/ pomsty á karánia nie 17
vchodzi : ále to czás potomny okaże.

18 A ták gdy piątegͦ roku w Tyrze turnieie á igrzyſká ſpráwowano/ á krol
19 też przy tym był: poſłał Jázon złoczyńcá z Ieruzálem męże grzeſzne/ ktorzy
nieśli trzy ſtá grzywien ſrebrá ná ofiárę Herkuleſowi/ o ktore żądáli ćiż
ktorzy ie byli przynieśli/ áby nie były wydáne ná te ofiáry/ mowiąc: rzecz
być nie potrzebna áni przyſtoyna/ ále ráczey żeby ie ná inne potrzeby ná-
20 znáczono. A ták ono ſrebro ofiárowáne było ná ofiárę Herkuleſowi/ ile z
ſtrony tegͦ ktory ie poſłał. Ale dla tych ktorzy przynieśli/ obrocono ie ná bu-
21 dowánie okrętow. A gdy był poſłány do Egiptu Appollonius ſyn Ne-
ſteuſſow/ ná koronowánie Ptolomeuſá Filometorá krolá. Gdy poznał
Antyochus że ſtradał kroleſtwá/ ſtáráiąc ſie o ſwych włáſnych pożytkách
wezbráwſzy ſie z támtąd/ przyiáchał do IOppen/ á z tąd do Ieruzálem.
22 Tám poważnie á ſpániále od Jázoná y od miáſtá przyięty/ z pochodniá-
mi/ y z świecámi/ y z chwałámi wiáchał: á ztąd zás obrocił ſie z woyſkiem
23 do Fenicyey. Potym we trzy látá poſłał Jázon Menelauſá onego Sy-
moná com go pierwey miánował brátá/ áby odnioſł krolowi pieniądze/
24 áby w rzeczách potrzebnych wziął náukę y odpowiedź. Ale on będąc zále-
cony krolowi/ á gdy vczćił wielmożnie oblicze możności iego/ ſam ná śię
nákręcił nawyżſze kápłáńſtwo/ przełożywſzy Jáſoná trzemi ſty grzywien
25 ſrebrá. Wziąwſzy potym od krolá mándaty/ wrocił ſie: ácz záiſte niemiał
w ſobie nic przyſtoynego á godnego kápłáńſtwu: ále owſzem oná myſl
26 okrutnego tyránná: á gniew iáko v nayokrutnieyſzey beſtyey. Tákże Já-
zon ktory był włáſnego brátá do więzienia poimał/ ſam będąc oſzukány/
27 iáko wygnániec vciekł do Amáńſkiey kráiny. Menelaus záśie ácz przeło-
żeńſtwo otrzymał/ ále o pieniądzách ktore krolowi obiecał nic nie czynił/
28 gdyż pieniądze wybierał Soſtrátus/ ktory był ſtároſtą ná zamku: bo ná
tego wybieránie plátow á podatkow należáło. Y dla teyże przyczyny o-
29 budwu do krolá wezwano. Tedy Menelauſá złożono z kápłáńſtwá/ ná
ktorego mieyſce wſtąpił Lyſymáchus brát iego. A Soſtrátuſá vczyniono
vrzędnikiem nád Cyprem.
30 Gdy ſie ty ták rzeczy dziáły/ ſtráfiło ſie że Tárſzeńczykowie z Málotá-
mi trwogę á rozruch vczynili: przeto iż Antyochuſá krolá gámratce byli
31 dárowáni. Tedy krol co rychley przyiáchał vśmierzyć á vſpokoić ie/ zoſtá-
wiwſzy miáſto śiebie iednego z podroznych towárzyſzow ſwoich Andro-
32 niká. Menelaus máiąc zá to/ że miał czás po temu: vkradſzy z kośćiołá
niektore naczynie złote/ dárował Andronikowi/ á inne poprzedał do Tyru
33 y do innych miaſt okolicznych. Czego gdy ſie pewnie dowiedział Oniaſz
karał go ſłowy/ ſam wżdy będąc ná mieyſcu beſpiecznym w Antyochiey
34 przy Dáffniey. Z tegoż Menelaus przyſtąpiwſzy do Androniká/ prośił
áby Oniaſzá zábił. Andronikus gdy przyſzedł do Oniaſzá/ przywitawſzy
á dawſzy ſobie ręce z przyśięgą: ácz mu był podeyźrzánym/ námowił go
że wyſzedł z onego beſpiecznego mieyſcá/ tám hnet go zábił: nie wſtydząc
35 ſie áni ſobie ważąc ſpráwiedliwośći. Z tey przyczyny/ nie tylko Zydowie/
ále y inne narody gniewáli ſie nań/ y zá przykre ſobie mieli: ták nieſłuſzna
36 á nieſpráwiedliwa śmierć ták zacnego mężá. A ták gdy ſie krol wrocił z
Cylicyey/ przyſzli do niego Zydowie z Antyochiey y Grekowie/ żáluiąc ſie
37 przed nim nieſpráwiedliwey śmierći Oniaſzowey. Y záfráſował ſie ná
ſwym vmyśle Antyoch dla Oniaſzá/ y ták ſie ſkłonił ku miłośierdziu/ że też
płákał wſpominảiąc ná onego Oniaſzá vmárłegͦ trzeźwiość y ſkromność.
38 Y roſpaliwſzy ſie ná Androniká od gniewu/ zwlokſzy go z páwłoki kazał
go wodźić po wſzyſtkim mieśćie. A ná onymże mieyſcu ná ktorym okru-
ćieńſtwo nád Oniaſzem wypełnił/ kazał onego świętokraydcę zbáwić ży-
wotá/ á ták wziął od Páná przyſtoyne ſkaránie.

A gdy sie bárzo wiele świętokráydztwá stawáło w kościele przez Li- 39
zymachá/z porády Menelausowey: y gdy sie to rostawiło/zebrał sie prze-
ciwko Lisymáchowi pospolity gmin/gdy iuż był wiele złotá wyniosł. A
gdy tłuszcze nań powstawáły/pełne gniewu. Tedy Lisymách wziąwszy k 40
sobie około trzech tysięcy zbroynych niecnotliwych ludzi/iął sie bronić mo-
cną reką/ máiąc hetmánem nieiákiego tyránná/ dobrze á rownie ták w le-
ciech iáko w szaleństwie podeszłego. Ale gdy porozumieli ono co przed 41
sie wziął Lisymách/iedni kámienie/ drudzy kije duże porwáli / á niektorzy
popiołem ná Lisymáchá miotáli. Y wiele ich było ránnych/ á drugich też 42
y pobitych/ á wszyscy inni tył podawszy vciekli/á samego świętokraydzce
przy skarbie kościelnym zábili. A potym o one rzeczy ięto práwem przeci- 43
wko Menelausowi czynić. A gdy krol przyszedł do Thyru / donieśli te 44
rzecz do niego trzey meżowie posłáni od stárszych. A że iuż przekonywano 45
práwem Menelausá/ tedy on obiecał dáć Ptolomeusowi wiele pieniedzy
áby krolá od dekretu odwiodł. Tedy Ptolomeus przystąpiwszy do krolá/ 46
gdy go obaczył ná iednym mieyscu/á on sie chłodził/ y odwiodł go od de-
kretu: ták że Menelausá onego od wszech win y złodzieystwá wolnym 47
vczynił. Ale one nedzniki ktorzy/ by też wiec byli przed Tátáry rzecz swą
prowádzili/ osądzonoby ie było niewinnymi/ te on ná śmierć zdał. A ták 48
bárzo pretko niespráwiedliwe karánie podieli/ ktorzy o miásto/ o lud/ y o
naczynie kościołá Bożego rzecz á spráwe prowádzili. Y z teyże przyczyny 49
Tyryyczykowie zágniewawszy sie/czego było ku ich pogrzebowi potrzebá
to wszystko hoynie á szczodrobliwie dáli. A Menelaus trwał przed sie ná 50
vrzedzie onym/prze niektorych mocnych pánow łakomstwo: pomnażáiąc
sie we złości/y w zdrádách przeciwko mieszczánom.

Kápit: 5.

Widzenie zbroynych huffow potykáiących sie ná powietrzu/ Jason omyliwszy sie ná śmierci krolewskiey/Jeruzálem miástá dobył/mieszczány pomordował/nákoniec sam zás vciekł/y w cudzey ziemi zdechł. Antyochus okrucieństwo nád mieszczány w Jeruzálem czyni/zábija/łupi/przedawa/y kościoł wybrał/ Judás Máchabeyczyk z swemi ná puszczą wyszedł.



TEgoż czásu ANtyoch 1
powtore sie gotował iácháć
do Egiptu. Y tráfiło sie że we 2
wszystkim mieście Jerozolimskim/ wi-
dywano przez czterdzieści dni konne po
powietrzu y tám y sam biegáiące/ktorzy
mieli złote száty/y drzewce by wiec hu-
ffy zbroyne / á bieganie koni porządne/
y widywano ie też że sie potikáli w recz 3
tákże ruszánie tárcz / y przyłbic bárzo
wiele z gotenu mieczmi : widano y rzucánie strzał/ y blask złotych zbroy/
y wszelákich páncerzow. A ták wszyscy o to prosili/ áby to widzenie wy- 4
szło ná co dobrego. A gdy potym przyszłá wieść fałeszna/ żeby Antyo- 5
chus vmárł. Wziąwszy z sobą Jazon nie mniey tysiącá meżow/z nagłá o-
borzył sie ná miásto: ále gdy mieszczánie zbiegli sie ná mury bronić sie/ná-
koniec dobył miástá. A Menelaus vciekł ná zamek. Jazon zás nie folgo- 6
wał áni przepuszczał w mordowániu mieszczánom swoim. Ná to nie my-
śląc że szczescie przeciw powinowátym iest rzecz bárzo zła: máiąc zá to/

że miał z nieprzyiaciół/á nie z swych mieszczánow zwycięstwo otrzymáć.
7 A wżdam pánowánia nie odzierżał / ále nákoniec zdrad swoich hánbę w
zysku miał: y záś po wtore z ziemie vciekwszy zászedł do Ammánity. Ná
8 ostátek ná swe zátrácenie będąc ściśniony od Arety kśiążęcia Arábskiego/
vciekáiąc od miástá do miástá wszyscy się im mierźili / iáko wywołánym
z ziemie/iáko gwałtownikiem práw/iáko przeklętym/iáko nieprzyiacielem
głownym mieszczánow y oyczyzny/ták że go áż do Egiptu wypchniono.
9 Więc ten ktory wielu z ich oyczyzny wygániał/sam też w obcey ziemi zgi-
nął/zábieżawszy do Lácedemonow iákoby tám był miał mieć mieysce be-
10 śpieczne dla powinowáctwá. A ktory wielu niepogrzebionych pomiáty-
wał/sam też bez opłákánia y bez pogrzebu był wyrzucony / nie máiąc po-
grzebu/áni obcego/áni swych oycow grobu dostał.
11 Gdy się te rzeczy ták stáły/dowiedziawszy się krol/ domniemawiał się/
że mieli Żydowie od niego odstáć: y dla tego wyiáchał z Egiptu záostrzo-
12 nym á okrutnym vmysłem/dobywszy miástá/ kazał żołnierzom bić á mor-
dowáć bez folgi ktoby się iedno náwinął: tudźieź y wdźieráiąc się do do-
13 mow áby mordowáli. Bito tedy ták stáre iáko młode/mordowano okru-
tnie ták niewiásty iáko dźiatki: śieczono bez litośći ták pánny iáko y dźia-
14 teczki máłe. Iż też przez trzy dni zupełne pobito ośmdźieśiąt tyśięcy/á czter
15 dźieśći tyśięcy zábrano w niewolą/á nie mniey też rozprzedano. A więc y
ná tym dosyć nie było/ále ieszcze śmiał też y wniść do kośćiołá/ ktory był
świętszy niż wszystká źiemiá / máiąc do tego przewodnikiem Menelausá/
16 ktory był zdrayca y práw/y oyczyzny: á swemi sprosnemi á grzesznemi rę-
kámi biorąc náczynie święte/ktorego inni krolowie y miástá były nádáły
ku ozdobie y ku słáwie mieyscá/dotykał się niedostoynie y plugáwił. Ták
17 dálece zászedł był w rozumie Antyoch że nie obaczał tego/iż dla grzechow
ludźi mieszkáiących w mieśćie/ná máły czás rozgniewał się był Bog:y dla
18 tego przypádłá byłá ná ono mieysce táka wzgárdá/bo gdźieby się byli ták Supr.3. 23. & 27.
ćiężko grzechy nie obłożyli/ tedy nieináczey iáko Heliodorus/ ktorego był
posłał Seleukus krol/aby złupił skarb kośćielny/ tákby był y ten Antyoch
tudźieź skoro przyszedł vbiczowan / y odpędzon od swey śmiáłośći. Alec
19 Pan nie dla mieyscá obrał sobie narod/ále owszem mieysce sobie zlubił dla
20 narodu. A przetoż y mieysce stáło się vczestnikiem złego/ktore ná lud przy-
szło: á potym záś stánie się towárzyszem dobrych rzeczy. A ktore teraz w
gniewie BOgá wszechmocnego opuszczone iest: záś potym gdy się Pan
wielki vkoi á zlituie/będźie wywyszone z wielką sławą.
21 Tákże on Antyochus wźiąwszy z Kośćiołá tyśiąc y ośm set tálentow/
śpiesznie się záś do Antyochyey náwroćił / máiąc zá to od wielkiey pychy/
że miał po źiemi iáko po morzu żeglowáć / á po morzu sucho iáko po źiemi
22 chodźić/z onego wielkiego podnieśienia myśli. Zostáwił tákże y vrzędniki
áby dręczyli lud w Ieruzálem: Filippá rodem z Frigiey/ obyczáymi dá-
23 leko okrutnieyszego niż ten ktory go postánowił. A w Gáryzim lepák An-
droniká y Menelausá / ktorzy ćięższey niż inszy dokuczáli mieszczánom. A
24 gdy się vdał ná to/áby znędźił Żydy: posłał Appoloniusá kśiążę nieprzyia-
ćielá ich ze dwiemá y dwudźiestá tyśiecy/przykázuiąc mu áby wszystkie co
25 doskonáłego wieku/zábijał: á niewiásty y młodźieńce przedawał. Ktory
przyiáchawszy do Ieruzálem / zmyśláiąc iákoby był pokoy / nic niepoczął
czynić áż do świętá Sobotniego. Ale w Sobotę gdy Żydowie swoie
26 święto święćili/kazał swoim wźiąć oręża/ tedy one wszystkie ktorzy byli
ná dźiw przyszli/zámordował: á biegáiąc po mieśćie z zbroynemi/wielką
wielkość ludźi pozábijał.

Ale Judás Máchábeuß ktory był dźieśiątym / vßedł był ná pußczą: 27
támże miedzy źwierzęty po gorách z swemi mießkał / á zá pokarm źiołká
mieli/áby nie byli vcześniki splugáwienia inych ludźi.

Kápit: 6.

Y Zá roſkazániem Krolewſkim przymußáią Zydy odſtepowáć Zakonu Bożego/Kośćioł Boży sproſnie splugáwiono. Smierć okrutna dwu niewiaſt/ ktore były dźiatki swe dáły obrzezáć/ále to karánie okázuie/że nie było tákie żeby ie Bog odſtąpił/ále że ie chćiał ták mieć. Eleázárá ſtárego męczeńſtwo: przeto iż niechćiał ieść świniego mięſá.

NIe w krotkim czáśie posłał krol nieiákiego Antyo- 1
cheńczyká ſtárego/ktory miał przynukáć Zydy/áby opuśćili prá
wá oycowſkie/á zakonu Bożeg áby odſtąpili: á żeby też zgwał 2
ćił kośćioł ktory był w Jeruzálem/á miánował gi kośćiołem Jowißá O-
limpiyſkiego: á w Gárizym zás ták iáko byli ći ktorzy ná onym mieyſcu
mießkáli/Jowißá gośćinnego. A tá wtárczká złych rzeczy byłá wßytkim 3
nagorßa y naćieżßa. Bo kośćioł był pełen roſpuſty y obżárſtwá Pogáń- 4
ſkiego/ y tych ktorzy nieczyſtotę z nierządnicámi płodźili / á w świętych
gmáchách nierządnice dobrowolnie śie ná to wydawáły/ wnoßąc tám te
rzeczy/ktorych śie wnośić nie godźiło. Ołtarz tákież był pełen rzeczy nie- 5
ſłußnych/ktorych zakon zákázował. Ani świąt Sobotnich przyſtrzegano 6
áni dni vroczyſtych od ſtárßych poſtánowionych záchowywano: owa
zgołá żaden śie być Zydem nie powiedał. Y wodzono ie bez dźieki á zgorz- 7
kim przymußeniem w dźień národzenia krolewſkiego / ná to áby báłwá-
nom ofiárowáli. A gdy świećili święto Bachuſá báłwáná/ przynukano
ie áby w blußczowym wieńcu táńcowáli około niego.

Wyßedł ießcze y wyrok do inych okolicznych miaſt pogáńſkich/zá po- 8
dußczeniem Ptolomeyſkich/áby też y oni rownym ſpoſobem obchodźili śie
á czynili z Zydy/żeby ofiárowáli báłwánom: á te ktorzyby niechćieli przy- 9
ſtáć ná obyczáie pogáńſkie/áby zábijáli. Tám iáwnie było widáć wielką
nędzę. Oſkárżono też było dwie niewieśćie / że ony syny swe dáły obrze- 10
záć: ktorym vwieśiwßy przy pierśiách one dźiatki/ obwiodßy ie iáwnie
po mieśćie/nákoniec ie z muru ſtrącono. A drudzy gdy śie byli do niedále- 11
kich iáſkiń zebráli/ y potáiemnie dźień Sobotni świećili. Gdy to ná nie
powiedźiano przed Filipem/kazał ie w ogniu spálić: przeto że śie obawá-
li Zydowie dla zakonu y záchowánia świętá/ręką ieden drugieg bronić.

Ale ia proßę tych ktorzykolwie te kśięgi czytáć będą/áby śie nie odrażáli 12
á myśli sobie niepſowáli dla ták przećiwnych przygod: ále niech te rzeczy
ktore śie potráfiły poczytáią nie ku zátráceniu/ ále skarániu narodu náße-
go. Abowiem nie dopuśćić grzeßnikom przez długi czás swey woley po- 13
żywáć/ ále tudźież pomſty przykłádáć: to ieſt wielki znák wielkiego do-
brodźieyſtwá. Boć nieiáko inym narodom Pan Bog długo ćierpi á cze- 14
ká/ żeby ie gdy dźień sądny przyidźie/ w zupełnośći grzechow karał/ ták y 15
z námi dźiała: iż gdyby śie grzechy náße ku końcowi ſtoczyły / áby nas ná
ten czás karał. Przetoż też nigdy iśćie od nas miłośierdźia swego nie od- 16
dala/ ále pokaráwßy przećiwnośćiámi ludu swego/ wżdam go przedśię
nie opußcza. Ale tośmy powiedźieli krotko ná vpominek tych ktorzy czy- 17
táią/ iuż zás podźmy do hyſtoryey.

Eleázárowi tedy iednemu z przednieyßych miſtrzow/ ktory był mężem 18
w lećiech podeßłym/oblicza pięknego: rozdárßy vſtá/tkano gwałtownie
świnie mięſo w gębę/ áby iadł. Ale on obieráiąc rácżey śmierć sławną/ 19
niż żywot omierzły/ dobrowolnie ießcże w przod ßedł ná mękę. A prze-
glądáiąc

20 glodáiac ſobie coby miáło nań przypáść/ſkromnie á cierpliwie znoſząc/v-
myſlił nie dopuſzczáć ſie rzeczy nieprzyſtoynych/dla záchowánia żywotá.
21 Ci lepák ktorzy przy nim ſtali/nie dobra lutośćia zruſzeni/ dla ſtárey kto-
ra z nim mieli przyiáźni/ odwiodſzy go ná ſtrone/ prośili áby przynieśio-
no mieſa ktorego mu ſie godźiło pożywáć: áby ták rzkomo iadł/ według
22 roſkazánia krolewſkiego z ofiárowánego mieſa/áby wżdam ták od śmier
ći był wybáwiony/á vkázowáli mu te ludzkość prze one ſtára znáiomość
23 á przyiaźn. Ale on iał ſam v śiebie vważáć wieku y ſtárośći ſwoiey poććI-
wość/y przyrodnego ſláchectwá ſzedźiwość/tudźieſz y z dźiećinſtwá cno
tliwe ſwe we wſzyſtkich ſztukách záchowánie) y według vſtaw świetego
y od Bogá vczynionego Zakonu. Odpowiedźiał pretko/ mowiac: że ra-
24 czey wolał śmierć podiac. Boć záprawde powiedźiał tym látam moim/
Nie przyſtoi zmyſláć/żeby miáło wiele młodźiencow/mniimáiac że Elea-
zár w dźiewiećdźieſiat lat dał ſie náchylić ku żywotowi pogáńſkiemu/te-
25 dyby y oni dla tego mego zmyſlenia: y dla máłego czáſu ſkázitelnego ży-
wotá/ byliby zwiedźieni: przeco bym háńby y przeklectwá ſzedźiwośći
26 ſwey nábył. Bo áczbym w tutecznym żywoćie mogł vyść karánia ludz-
kiego/ ále przedśie reki wſzechmocnego/ áni żywy/ áni vmárły nie vyde.
27 A ták wżdy ſtátecznie żywotá ſtrádawſzy/ przyſtoyna rzecz ſwey ſzedźi-
28 wośći vczynie/á zás młodym ludźiom przykład wielki á mocny zoſtáwie/
ieſliż wiec z chutliwym vmyſłem á mocnie/ dla napoważnieyſzych y na-
świetſzych praw poććiwa śmierćia zeyde. To ſkoro wymowił/ wnet go
29 ná meke wywiedźiono. Oni lepak kthorzy go wiedli/ á nieco przed tym
mieli nád nim litość/ potym rozgniewáli ſie nań vſłyſzawſzy słowá iego
ktore mowił/ ktore oni mniemáli żeby on z chełpy a z hárdośći mowił. A
30 gdy iuż od bićia prawie vmierał/weſtchnał/y rzekł: Pánie Boże ktory o
wſzyſtkim nieomylnie wieſz/ty to iáwnie wieſz/że ia mogac być od śmier-
ći wybáwiony/ ćierpie okrutne boleśći ná ćiele/ ále ná duſzy dla boiáźni
31 twoiey/z checia to rad ćierpie. A ták ten Eleázár tym ſpoſobem zſzedł z
świátá/ nietylko młodźieńcom/ ále y wſzyſthkiemu narodowi pámiatke
śmierći ſwoiey/ ná przykład cnoty y mocnośći zoſtáwiáiac.

Kápit: 7.

¶ Siedm bráćiey y mátki ich okrutne meki ktore ćierpieli/ że świńſkiego mieſá ieść niechćieli/wolac poććiwie vmrzeć niż nád zakon BOży co vczynić.

1 PRzytráfiło śie thedy że śiedm Bráćiey poſpołu z
mátka ſwa poimano było/ y przymuſzano od Krolá áby iedli
przećiwko zakonowi świnie mieſo/ bijac ie biczmi y puhámi z
2 bykowiny. Tedy ieden z nich ktory był pierwſzy/ ták rzekł: Co po nas
chceſz mieć/ álbo czego ſie chceſz od nas wywiedźieć? wiedz o tym zeſmy
rychley gotowi vmrzeć/ niżli przeſtapić zakon BOży/ y oycow náſzych.
3 Y rozgniewawſzy ſie Krol/ roſkazał panwie y kotły miedźiáne roſpalić/
4 ktore gdy wnet roſpalono/ kazał onemu kthory od inſzych mowił vrznać
iezyk/y obłupiwſzy mu głowe/kazał mu pálce v nog y v rag obćiać/á dru-
5 dzy bráćia y mátká iego ná to pátrzáli. A gdy ná wſzyſthkim niczemu ſie
nie godźił/kazał ogniá przyłożyć/ y ieſzcze dycháiacego ſmáżyć w panwi/
w ktorey gdy go długo meczono/ drudzy bráćia ſpołu z mátka ieden dru-
6 giego nápominali/áby mocnie vmárli/mowiac: Pan BOG weyzrzy ná Deut.32.v.36 & 43.
prawde/ y bedźie z nas miał poćieche/ iáko świádczy MOiżeſz w pieśni
ſwey/że w ſługách ſwoich bedźie ſie ćieſzył.

A gdy ták tym sposobem pierwszy vmárł/ wiedziono potym drugiego 7
ku pośmiewániu/y odárszy mu z głowy skore y z włosami/pytáli go/iesli
zeby chćiał ieść świnie mieso/pierwey nizliby ná wszystkim ciele ná káżdy
członku osobliwie był meczon. Ale on odpowiedział oycowskim głosem 8
mowiąc że tego nieuczynie. Przetoż y ten drugi po swym brácie oneż me=
ki ktore y pierwszy podiał/á gdy miał práwie skonáć/rzekł: Acz ty niecno 9
tliwy tu w ninieyszym żywoćie nas morduieß/ ále Krol wszego świátá
nas zmárłe dla zakonu iego wzbudzi á wskrześi ku zywotowi wiecznemu.
Potym sie ná trzecim pastwili/á gdy mu kazano iezyk wywieśić/ on gi 10
wnet wytoczył/y rece śmiele wyciągnął/y z duffanim rzekł: Acz záprawe 11
de to wszystko z niebá mam/ále teraz dla zakonu BOżego y tego sobie nie
nieważe/ bo mam te nadzieie że ie záśie od niego wezme. Ták to śmiele v=
czynił/ że też krol y wszyscy ktorzy przy nim byli zdziwili sie ták státeczne= 12
mu vmysłowi onego młodzienćá/ ták/że sobie meki ważył iákoby nic nie
cierpiał. A gdy y ten ták vmárł/czwartego potym takież kátowáli/á gdy 13
iuż miał vmrzeć/ ták rzekł: Lepiey iest tym kthore ludzie ná śmierć zdáią 14
oczekáwáć tey nádzieie od BOgá / że záśie od niego będą wskrzeszeni/ ále
tobie zmartwychwstánie nie będzie ku żywotowi.
A przywiodszy piątego/kátowáli go/ále on poyźrzawszy ná krolá/rzekł: 15
Máiąc moc miedzy ludźmi/áczkolwiekeś y sam skáżitelny/czyniß co chceß 16
ále nie rozumiey narod nász być od Bogá opuszczony/iedno poczekay má= 17
ło/ oglądaß wielką moc iego/ iákoć będzie y ciebie sámego y potomstwo
twoie trapił á meczył. Wiedziono potym szostego/ także y ten gdy po= 18
czał vmieráć/rzekł: Nie myl sie poprożnicy/ bo myć dla swych niedostát=
kow to cierpiemy/ żesmy zgrzeszyli przećiw BOgu nászemu/y stały sie też
te rzeczy snámi godne podziwienia. Ale ty nie mniemay byś miał być zá to 19
bez karánia/ żeś sie ważył przećiwko Bogu walczyć.
Jedno mátká ich nád obyczay przedziwna/ y miedzy dobremi pámiątki 20
godná/ktora widząc że iey siedm synow iednego dniá zginęło/á wżdam to
czystym vmysłem znosiłá dla nádzieie ktorą w bogu miáłá. Káżdego z nich 21
nápominálá głosem oycowskim męsko nápełnioná mądrośći/y niewieściey
myśli męskie serce przydawszy/ rzekłá do nich: Niewiem synowie moi iá= 22
kośćie w żywoćie moim stworzeni / bo ánim ia wam duchá y dusze dáłá/
áni żywotá/ánim też ia káżdego z was członkow w sobie spoiłá. Ale záiste 23
Stworzyciel świátá ktory spráwił człowiecze narodzenie/y ktory nálazł
początek wszytkich rzeczy/ten wam zás z miłośierdziem y duchá przywro=
ći y żywot/ iáko ie wy teraz zá nic maćie y zániechawaćie dla praw iego.
ANtyochus lepák mniemáiąc żeby nim gardzono / tudzieß y wniwecz 24
obracáiąc głos przymawiáiących/ gdy ieszcze namłodszy brát był został/
tego nie tylko słowy náwodził/ ále y przysiegáiąc obiecował/ że go miał
pánem y bárzo vczćiwym vczynić: y iesliby odstąpił oycowskich praw/
że go miał mieć sobie zá przyiaćielá/y dáć mu wszystkie potrzeby. Ale gdy 25
młodzieniec żadnym sie sposobem do tego przychylić nie dał/przyzwał sám
krol mátki / á námawiał ią / áby byłá temu młodszemu synowi ku záchoe
wániu. A gdy ią ták wiele namow przywodził do tego/ obiecáłá że miá= 26
łá námáwiáć syná swego. Tedy przychyliwszy sie do syná / pośmiewá= 27
iąc sie z onego Tyranná okrutnego/rzekłá oycowskim głosem: Synu mi=
ły smiłuy sie nádemną/wieß żem cie dziewięć mieśiecy w żywoćie nośiłá/
á pierśiami swemi trzy látá żywiłá y chowáłá / y dochowáłá tych lath.
Proszę cię miły synu/ábyś poyźrzał ná niebo y ná ziemie y ná wszystkie rze= 28
czy ktore są ná nich/rozumieyże żeć te wszystkie rzeczy z niczego Pan Bog

29 vczynił y wßystek narod ludzki/ták śie stánie/że śie nie będźieß bał tego ká=
tá/ ále stawßy śie godnym vczestnikiem bráciey twoiey/ podeymi śmierć/
30 ábych cie z braty twemi w onym śmiłowániu przyięłá. Oná tego ießcze
domawia / álie młodźieniaßek on rzecze do kátow: Ná kogoż czekaćie?
Wiedzćie żeć ia nie vsłucham przykazánia krolewskiego/ ále przykazánia
31 zakonnego/ktore nam dáne iest przez Moizeßá. Ale ty ktoryś śie stał wy=
32 nalescą wßelákiego złego ná Zydy/nie vydźieß ręki Bożey. Boć my to iuż
33 dla grzechow náßych ćierpiemy. A ácz śie ná nas dla skaránia náßego
Pan Bog náß ná máły czás rozgniewał: ále zás poiedna śie á pomierzy z
34 służebniki swoimi. Ale ty niecnotliwy krolu/ á nád wßytki ludźie nayhá=
niebnieyßy złośniku/nie wynoś śie dáremnemi nádźieiámi/ rospaliwßy á
35 roziadßy śie ná sługi iego/ bo to wiedz żeś ießcze nie vßedł sądu PANA
36 BOgá Wßechmocnego/ y wßystkie rzeczy widzącego: Abowiem brácia
moi poćierpiawßy teraz nie wielką boleść/ stáli śie pod Zakonem żywotá
wiecznego: ále ty z rozsądku Bożego/spráwiedliwe hárdośći twey męki
37 ćierpieć będźieß. A ia ták iáko y brácia moi/duße y ćiáło moie wydawam
zá oycowski zakon/wzywáiąc Páná BOgá: áby tym rychley raczył być
miłośćiw narodowi náßemu: żądam też y tego/ ábyś y ty przez męki y
38 karánia (ktore przyidą ná ćię) wyznał że on sam iest Bogiem. A ná mnie
y bráciey moiey vkoi śie/á przestánie gniew Wßechmocnego Bogá/ktory
ná wßystek rod náß spráwiedliwie śie rozlał.
39 Tedy Krol rospaliwßy śie wielkim gniewem / nád tym okrutniey niż
40 nád inßemi śie pastwił/zá złe máiąc że śie z niego ták pośmiewano. Tákże
41 tedy y ten będąc czystym zßedł/ we wßem Pánu Bogu dufáiąc. A ná sa=
42 mym ostátku po syniech mátká ich byłá zámordowána. Ale o tych ofiá=
rách/y o ták wielkich okrućieństwach dosyć śie iuż powiedźiáło.

Kápit: 8.

¶ Iudás Máchábeyczyk prośiwßy Páná Bogá o pomoc/zwyćięża Nykánorá hetmáná Pogáńskiego wielekroć/ále raz ták ná głowę że pádło ná iednym boiowisku dwádźieśćiá y dźiewięć tyśiecy ludźi/ iż też Nykánor sam ledwie vćiekßy/iáwnie á iáśnie to sła= wił/ że Zydowie máią PAná BOgá obrońcą.

1 ALe Iudás Máchábeyczyk/y oni ktorzy przy nim
byli/pokryiomku wchadzáli ná zameczki/ y zwoławßy ku sobie
przyrodne y przyiaćiele: á wźiąwßy też y one ktorzy trwáli w
wierze Zydowskiey/ zebráli wßystkich do śiebie o ßeść tyśiecy mężow.
2 Tedy modlili śie Pánu áby weyzrzał ná lud/ktory od wßystkich był tło=
czony/á żeby śie zlitował nád kośćiołem ktory plugáwili bezbożni ludźie.
3 By śie też śmiłował nád wytráconym á znißczonym miástem / ktore iuż
miáło być z źiemią zrownáne: á żeby też wysłuchał głosu krwie wołáią=
4 cey do niego: żeby sobie też wźiął ná pámięć okrutne á niesłußne mordo=
wánia máłych dźiateczek niewinnych/ y bluźnierstwá ktore przećiwko i=
mieniu iego czyniono/ á żeby śie rozgniewał dla tych rzeczy.
5 Ale Máchábeus zebrawßy ono woysko/iuż śie stawał Pogánom ćięż=
kim á nieznośliwym: bo śie był gniew BOży obroćił w miłośierdźie. A
6 zieżdżáiąc do zameczkow y miásteczek nieodpowiednie/palił ie: á mieyscá
ktore były ku iego potrzebie przystoyne osadźiwßy / niemáło porażek w
7 nieprzyaćielách czynił. A nawięcey w nocy tákowe wtarczki czynił/á sła=
wá oney mocy iego wßędy słynęłá.
8 Widząc Filip że śie Iudas zlekká wzbija á korzeni / że śie mu przyczęst=
ßym fortuni co pocznie/ pisał do Ptolomeusá stárosty Celesyriyskiego/ y

Fenicyey/ áby dał rátunek krolewſkim potrzebam. Tedy on co rychley 9
poſłał Nykánorá Pátrokleſowego z przednieyßych przyiacioł/dawßy mu
rozmáitego ludu zbroynych nie mniey dwudźieſtu tyſiecy/áby wßyſtek Zy-
dowſki narod wygłádził/ przyłaczywßy ku niemu y Gorgiaßá meżá ry-
cerſkiego/ y w rzeczách woiennych biegłego. A obiecał był Nykánor kro- 10
lowi / iż dań ktora miáłá być daná Rzymiánom dwá tyſiacá tálentow/
miał tylko z záprzedánia Zydow zápłácić: á tuż hnet do pomorſkich miaſt 11
poſłał/zwoływáiac Kupce ná kupowánie Zydow: obiecuiac im że dzie-
więdzieſiat niewolnikow miał dáć zá grzywne: nic ſie nie ogladáiac ná
pomſte ktora go miáłá potkáć od Wßechmocnego BOgá. Judás lepák 12
gdy ſie tego dowiedźiał/oznaymił onym Zydom ktorzy przy nim byli przy-
iazd Nikánorow. Tedy niektorzy z nich vlękßy ſie/niedowierzáiac Boſkiey 13
ſpráwiedliwośći/ vćiekáli: á drudzy ieſli im co zbywáło / przedawáli á 14
ſpołu Páná Bogá prośili/áby ie wyrwał od bezbożnego Nikánorá/ kto-
ry ie pierwey záprzedał niż bliſko k nim przyiechał: ácż ieſliże nie dla nich 15
ále wżdam dla teſtámentu kthory był dan oycom ich / y dla wzywánia
świetego á wielmożnego imienia iego nád námi.

Tedy Máchabeycżyk zwoławßy śiedm tyśiecy/ktore z nim były/prośił 16
áby ſie z nieprzyiacioły nie iednáli/áni ſie báli mnoſtwá nieprzyiaćioł nie-
ſłußnie przećiwko im ćiagnacych/ále áby ſie mocnie potykáli/máiac przed 17
ocżymá zelżenie ktore ſie od nich mieyſcu świetemu nieſłußnie ſtáło: tu-
dźieß też y krzywde miáſtá Jeruzálem z ktorego ſie pośmiewáli/ ießcże y
te krzywde/ że nam vſtáwy náßych ſtárßych pokáźili. Boć powiedźiał/
oni we zbroi duffáia/ w śmiáłośći: á my zás w Wßechmocnym Pánie/ 18
ktory może y te ktorzy ná nas ćiagna/ y wßyſtek świát w iednym mgnie-
niu oká/ á w iednym ſkinieniu zgłádźić/ ſwe duffánie pokładamy. Przy- 19
4.Re:19 ℣ 35 wiodł im też ná pámieć y rátunki Boſkie/ktore dawał oycom ich/iáko pod
Tob:1. ℣ 21. Sennácheribem ſto y ośmdzieſiat y pieć tyśiecy zgineło: one też walke 20
Eccl:48 ℣ 24 ktora mieli przećiwko Gálatcżykom w Bábilonie/ iáko gdy k rzecży przy-
Iſai:37. ℣ 36. ßło/Mácedońcżykowie towárzyße ich ieli z ſoba trwożyć/á Zydow tylko
1.Mac:7 ℣ 41 ßeść tyśiecy/porázili ſto y dwádzieśćiá tyśiecy dla pomocy ktora im z nie-
Infr: 15. ℣ 22. bá byłá daná/y wiele dobrego zá to byli wźieli. Tym nápominánim Ju- 21
dowym ſtali ſie ſtałemi/y gotowemi vmrzeć dla zakonu Bożego/y dla oy-
cżyzny ſwey. Tedy on vcżynił brácia ſwa hetmany w oboim ßyku / Sy- 22
moná/Jozeffa/ y Jonáthe porucżywßy káżdemu w moc/ po tyśiacu y po
piaci ſet. Nád to ießcże y Ezdrás kápłan gdy im cżytał ná świetych kśie- 23
gách/ y dawßy známie pomocy BOżey / w pierwßym ßyku ſam Judás
Hetman potkał ſie z Nikánorem. A zá pomoca BOgá wßechmogacego/ 24
porázili wyżßey dźiewieć tyśiecy ludźi / á wietßa cżeść woyſká Nikáno-
rowego od ran zemdlona przymuśili vćiekáć. A pobrawßy pieniadze o- 25
nych co byli przyiácháli ná to/áby ie kupowáli/ ze wßech ſtron ie śćigáli:
ále ſie zás wroćili/ godźina przyciśnieni: bo ſie to dźiáło przed Sobota/ 26
á dla tego nie trwáli długo ná pogoniey. Ale zbroie ich y łupy zebrawßy 27
obchodźili świeto Sobotnie: dźiekuiac á chwalac Páná Bogá/ ktory ie
wyſwobodźił onego dniá/ pocżatek miłośierdźia BOżego ſpußcżáiac ná
nie. A po Sobocie chorym/ y śierotam/ y wdowam podźielili łupy: á o- 28
ſtátek ſami miedzy ſie rozebráli.

Gdy ſie ták te rzecży ſtáły/vcżynili poſpolita modlitwe do Bogá miło- 29
śiernego/żadáiac áby do końca poiednał á pomierzył ſie z ſwemi ſługámi:
á potym ziednocżywßy ſie vderzyli ná te ktorzy ná nie walcżyli/ y porázili
z ſtrony Tymotheußowey y Báchydowey wyżßey nád dwádzieśćia ty- 30
śiecy

siecy ludźi/y dostáli á opánowáli wysokie zamki/y ieszcze więcey korzyśći
rozdźielili rowny dźiał ná chore/ y ná śieroty/ y ná wdowy/ y ná stárszé
31 vczyniwszy. A gdy zbroię ich pilnie zebráli/wszystko rozłożyli po miey=
scách potrzebnych á słusznych/á ostátek onych łupow odwieźli do Jeruzá=
32 lem : á Filárchá ktory był z Thymotheuszem/ zábili męzá niecnotliwego/
33 ktory w wielu rzeczách Żydy dręczył. A gdy święcili dźień zwyćięstwá w
Jeruzálem / onego ktory był drzwi v kośćiołá świętego podpalił/ to iest
Kálistenesá gdy do iákiegoś domku był vćiekł/z domem spalili : á ták przy=
34 stoyną mu zá iego niecnotę zapłátę dáli. A nawiętszy złoczyńcá Nykánor
ktory był tysiąc kupcow przywiodł ná skupowánie Żydow : będąc thák
35 stłumiony á poniżony zá pomocą Páńską / od tych ktore sobie miał zá nic/
zewlokszy z śiebie odźienie sławy/vćiekáiąc morzem pośrzednim samiustek
36 przyszedł do Antyochey/wźiąwszy wielką klęskę ná woysku swoim. A kto=
ry był obiecał Rzymiánom zápłáćic dań z záprzedánia Żydowskiego/ ten
teraz iáwnie powiedźiał/ iż Żydowie máią Bogá obrońcę : á przeto być
niedobyte y niezwoiowne/ że záchowywáią á náśláduią zakonu/ ktory im
on postánowił.

Kápit: 9.

¶ Antyochus w mieśćie ktore zwano Persepolis zwyćiężony/od Bogá dla pychy
iego hániebną chorobą złożony/ácz sie potym Pánu korzył/przedsię tym
nie zdrowie/ále rychleyszą śmierć sobie ziednał.



1 TEgoż czásu Antyochus niepoczćiwie śię wrácał z
2 Persyey. Bo był wiáchał do tego miástá/ktore zową Persepo=
lis : y kuśił śię o kośćioł chcąc gi złupić / á miásto vćisnąć. Ale
gdy śię mnostwo ludźi do oręża porwáło/podác tył muśieli ieg : ták że śię
tráśiło że Antyochus po vćieczce nie vczćiwie śię wrácał. A gdy przyieżd=
3 dżał ku Egbathánan/ dowiedźiał śię co śię z Nikánorem y Tymoteuszem
4 dźiáło. Rospaliwszy śię z gniewu / spodźiewał śię że miał krzywdę tych
sprzed ktoremi vćiekł stoczyć ná Żydy. Y dla tego kazał tym rychley woz
swoy pogániáć/bez przestánku iádąc że go iuż niebieski sąd przynukał/ przeto

iż ták hárdzie kazał/że przyiechawszy do Jeruzálem/vczynie ie mogiłą gro=
2.Par:16 ℣ 9 bu Zydowskiego. Ale ten ktory wszystko widzi Pan Bog Jzráelski/zárá= 5
ził go nieuleczoną á niewidomą plagą. Abowiem iáko skoro tych słow
dokonał/źiela go okrutna boleść ná wszytkich rzeczách wewnątrz:á zápra
wdę słusznie że też on nowozmyślonemi á rozlicznemi mękámi męczył in= 6
nych wnętrza/á przedśię nic śię złośći swey nie káiał áni iey przestawał. A=
le przedśię y zá tym będąc pychy pełen/ práwie goráiąc by ogień z gniewu 7
ná Zydy/ y każąc tym rychley pospieszáć wypełnić przedśięwźięcie: przy=
godźiło śię gdy ták pędem iáchał/że z wozá spádł y potłukł śię bárzo. A ták 8
ten ktoremu śię zdáło/ że miał burzliwośćiam morskim roskazowáć/ nád
ludzki obyczay w pychę śię podniowszy/miał zá to że y nawyższe gory miał
ná wadze ważyć/teraz poniżony áż do źiemie/ nieśion był ná stołku/iáw=
ną Bożą moc sam w sobie okázuiąc: ták iż w ćiele niecnotliwego robacy 9
gmeráli: á ieszcze żywego ćiáło z boleśćią y z mękámi opádywáło/ ták że
też smrodem zgniłośći swey y woysku był ćiężek/ więc ktory niedawno 10
przedtym mniemał by ibem niebá dośięgał/ tego teraz żaden od smrodu
śćierpieć niemogł. Tákże tą porażką odwiedźiony od pychy/ iął k swemu 11
vznániu przychodźić/plagą Boską vpomniony/y boleśćią wielką ktora ná
káżdą godźinę w nim rosłá. A gdy y sam swego smrodu zćierpieć niemogł/ 12
iął ták mowić: Spráwiedliwa iest rzecz być poddánym Bogu/ á śmier=
telnemu człowieku nie rowno z Bogiem rozumieć. Y modlił śię on złośnik 13
sprośny Pánu/ od ktorego iednák nie miał otrzymáć miłośierdźia. A ono 14
miásto do ktorego z pośpiechem iáchał/ chcąc ie z źiemią zrownáć/y mo=
giłą grobową vczynić teraz chce wolne vczynić. Y Zydy ktore y pogrzebu 15
nie być godne powiádał/ ále że ie miał wyrzućić ptakom y zwierzętom ku
pożárćiu: tudźiesz że ie y z dźiatkámi miał wykorzenić/ teraz obiecował
że ie miał rownemi vczynić Atheniẽskim ludźiom: Tákże y kośćioł świę= 16
ty ktory pierwey wyłupił/obiecował dáry co lepszemi ozdobić/y naczynie
kośćielne rozmnożyć: nákłády tákież ku ofiáram należące/ że miał dáwáć
z dochodow swych: Nád to/że y Zydem miał być/y zchodźić wszystkę źie= 17
mię/opowiedáiąc możność Boską. Ale gdyż boleśći nie przestawáły/ bo 18
był przyszedł nań spráwiedliwy sąd BOży/ rospaczáiąc o sobie pisał do
Zydow list z prosbámi/ tym sposobem.

Krol y Kśiążę Antyochus Zydom nalepszym mieszczánom y zdrowia/y 19
mienia/y szczęśćia dobrego sprzyiáie. Jeśli śię y sámi/y synowie wászy do= 20
brze maćie/á wodźili śię wam ná wszem wedle woley wászey/ wdźięczni=
smy tego y Bogu dźiękuiemy. Ja teraz złożony niemocą/ ná was przedśię 21
łáskáwie pámiętam/ gdym śię wroćił z Perskich mieysc/ wpádłem w ćię=
ską chorobę/zdáło mi śię być potrzebno/ábym śię stárał o pospolity vżytek/
nie rospaczáiąc/á owszem wielką nádźieię máiąc że z tey niemocy powstá= 22
nę. Ale przeglądáiąc że y oćiec moy/ ná one czásy gdy w tych przerzeczo= 23
nych kráinách wodźił woysko/ postánowił był ktho po nim miał być kro=
lem/ iż iesliby co przećiwnego przypádło/ álbo co trudnego powiádano/ 24
wiedząc ći ktorzy byli w kráinách komuby spráwá dobrá pospolitego by=
łá zostáwioná/nie trwożyli śię. Ktemu też/żem baczył pográniczne pány 25
wszystkie y sąśiády że iedno czásu pátrzą/ czekáiąc końcá: z tych przyczyn
náznáczyłem krolem po sobie Antyochusá syná mego/ktoregom często kroć
iezdżáiąc do zwierzchnich krolestw/ wielu z was zálecał/ y teraz pisałem
do niego to co niżey śię pisze. A ták proszę y żądam was/ pámiętáiąc ná do= 26
brodźieystwá ták iáwne iáko y osobliwe/aby káżdy z was záchował wiá=
rę przećiwko mnie y synowi memu. Bo mam to dufánie o nim/ że śię bę= 27
dźie

dźie vkłádnie á ludzkie spráwował/ y náśládował w tym woliey moiey/
28 á że śię świámi spospolituie. Potym ták on morderz y bluźnierz/ będąc ták
źle stárány/ á iáko pierwey ine częstował/ w cudzey źiemi miedzy górámi
29 mizerną śmierćią skończył żywot. Tedy Filip ten ktory z nim był zrosł/
pochował ćiáło/ á boiąc śię syná Antyochusowego/ viáchał do Ptolomeu-
sá y Filometorá do Egiptu

Kápit: 10.

§ Iudas y miásta Ieruzalem dobył/ y Kośćioł wyczyśćił/ y ofiáry znowił. Antyochus syn po oycu kroluie/ Ptolomeusá otruto/ Gorgiaszá hetmánem vczyniono/ ktory Zydy często gábał/ Zydowie dźiwnie á słáwnie pogány porażáią.

1 ALE Máchábeusz y ći kthorzy przy nim byli/ zá
2 pomocą Bożą kośćioł y miásto Ieruzálem wźiąwszy/ Ołtarze
ktorych byli obcy po vlicách nábudowáli/ ták że y bożnice zbo-
3 rzył. A oczyśćiwszy kośćioł/ inny ołtarz vczynili: y skrzosáwszy z krzemie-
niá ogień/ ofiárowáli zapálne ofiáry po dwu lat/ tákże y wonny zapal/ y
4 lámpy/ y chleby pokłádne położyli. A the rzeczy vczyniwszy/ porzućiwszy
śię ná źiemi/ prośili Páná áby iuż wiecey nie wpadáli w tákowe złe przy-
gody. A iesliby kiedy zgrzeszyli/ áby byli ćiżey á łáskáwiey karáni/ á nie by-
li dáni grubym pogáńskim narodom/ y bluźniącym ludźiam.
5 Y tráfiło śię tegoż dniá ktorego od cudzoźiemcow kośćioł był splugá- 1.Mac:4.f.52
wiony/ w tenże był oczyśćiony w piąty á w dwudźiesty dźień miesiącá/
6 ktory zową Kasleu. Y z weselem świecili przez ośm dni/ ná kstałt świetá
Kuczek: wspomináiąc że przed málym czásem dźień vroczysty Kuczek/ po
7 górách y po iáskiniách by bestye iákie obchodźili. Y dla tegoż rozgi źielone
Oliwne y Pálmowe nánośili onemu ktory im raczył zdárzyć oczyśćienie
8 kośćiołá swego. Potym wyrzekli á skazáli pospolitym przykazánim wsze-
mu narodowi Zydowskiemu/ ná káżdy rok áby obchodźili świetem te dni.
9 Ale Antyochá ktorego zwano Slachetnymześćie z świátá ták śię miáło.
10 Teraz záśie o Eupátorze synie Antyochá bezbożnego/ co śię dźiáło ná
11 woynách zá niego/ będźiem powiádáć skracáiąc. Ten wwiązawszy śię w
krolestwo/ postánowił ná vrzędźiech krolestwá swego/ Lysyaszá nieiákie-
12 go Fenickiego y Syriyskiego hetmáná rycerstwá. Abowiem Ptolomeus
ktorego zwano Macer/ postánowił był dźierżeć śię w spráwiedliwośći
przećiwko Zydom/ á zwłasczá dla krzywdy ktora śię im dźiáłá/ y obchodźić
13 śię z nimi spokoynie. Ale prze tę rzecz będąc oskárżony od przyiaćioł v Eu-
pátorá. A gdy go częstokroć zdrádźiectwem potykano/ ztądże krolestwo
Cypryskie ktorego mu był zwierzył Filometor/ opuśćił: á gdy go było
wźięto do Antyochusá Slachetnego/ też y od tego był odstał/ dla tego od
14 trućizny vmárł. Gorgiás lepák będąc spráwcą kráin/ przyiąwszy k so-
15 bie obcych ludźi/ bárzo często walczył ná Zydy. Ale Zydowie ktorzy trzy-
máli co stecznieysze zamki/ wypędzone z Ieruzálem przyimowáli/ y wa-
16 żyli śię wálczyć. A owi kthorzy byli z Máchábeusem/ prosząc Páná BO-
gá w modlitwách/ áby im raczył być pomocnikiem/ oborzyli śię y vderzyli
17 ná twierdze Idumeyskie: y násiluiąc wielką mocą mieyscá otrzymáli/ te
ktorzy śię im zástáwiáli/ pobili: á wszystkich w obec niemniey dwá-
18 dźieśćiá tyśięcy pomordowáli. Niektorzy máiąc wszytek stroy ná odpie-
19 ránie/ vćiekli ná dwie wieże bárzo obronne. Tedy Máchábeusz zostáwi-
wszy Symoná/ Iozeffá/ y Zácheuszá ku dobywániu ich/ y tych ktorzy przy
nich byli bárzo wiele/ sam śię obroćił do ćieszkich y potrzebnieyszych walk.
20 Ci tedy ktorzy z Symonem byli/ chćiwi mienia zwiedźieni/ dáli śię námo-
wić

wić niektorym z tych ktorzy ná wieżách byli/y wźiąwszy śiedmdźieśiąt ty-
śięcy pieniędzy/dopuścili niektorym vciec. Gdy to co śię stało powiedźia- 21
no było Máchábeuszowi/zebráwszy przełożone ludu/ żałował śię ná nie/
że oni zá pieniądze brácią przedáli / wypuściwszy nieprzyiacioły ich. A
przekonawszy ie o zdrádziectwo/pobił ie: á hnet onych dwu wież dobył. 22
A gdy ták zbroyną ręką wszystko fortunnie spráwował / ná dwu twier- 23
dzách więcey niż dwádźieśćiá tyśięcy pozábijał.
A Tymotheus ktorego pierwey byli Zydowie poráźili/zebrawszy woy 24
sko z obcego ludu / á konne zgromádźiwszy z Azyey / przyćiągnął: iákoby
miał mocą á obronną ręką dobyć Zydowstwá. Ale Máchábeus y ći kto- 25
rzy przy nim byli/ gdy on do nich ćiągnął/ modlili śię Pánu: posypawszy
głowę prochem/á biodrá przepasawszy włośieńmi vpadszy v spodku ołtá- 26
rzowego/aby im był miłośćiw/á nieprzyiaćielom ich był nieprzyiaćielem/
Exo. 23. ℣. 20 y przećiwnikom przećiwnym ták iáko zakon opiewa. Tákże potym po mo- 27
Deu. 20. ℣. 4. dlitwie wźiąwszy oręża/ opodal z miástá wystąpiwszy / będąc blisko nie-
& 28. ℣. 7. przyiaćielá/zástáwili śię. A iáko skoro słońce ięło wschodźić/ stoczyli bi- 28
twę: owo ći máiąc zastępcą obiecuiącego zwyćięstwá/ y pofortunienia z
mocą páná Bogá/á oni śmiáłość á serce zá hetmáná mieli. Ale gdy gwał 29
towna bitwá byłá/vkazáło śię nieprzyiaćielom z niebá pięć mężow ná ko-
niách/ z vzdámi złotemi ozdobni przewodząc Zydy: z ktorych dwá/ Má- 30
chábeusá miedzy sobą mieli/á zásłániáiąc go zbroią swą we zdrowiu zá-
chowywáli: á zás ná nieprzyiacioły oręża y pioruny wypuszczáli/prze co
y z ślepoty pomieszáni/y nápełnieni strwożenia/pádáli. Y zábito ich ná ten 31
czás dwádźieśćiá tyśięcy y pięć set pieszych/á konnych sześć set. A Tymo- 32
teus vćiekł ná Gázáre zameczek obronny/ná ktorym był stárostą Chereás.
Ale Máchábeus y ći ktorzy przy nim byli / z rádośćią leżeli koło onego 33
zameczku czterzy dni. A ći ktorzy w nim byli/ tusząc sobie o pewnośći zá- 34
meczku/bárzo złorzeczyli/y dorzucáli słowy nieprzystoynemi. Ale gdy pię- 35
ty dźień nástawał/dwádźieśćiá młodźieńcow z tych ktorzy byli z Máchá-
beuszem/ rospaliwszy śię z gniewu dla bluźnierstwá/ mężko á śmiele przy-
biegli do muru/ á z okrutnym sercem idąc / dárli śię ná mur: tákież y dru- 36
dzy bieżawszy/wieże y brony ięli podpáláć/tákże one bluźnierze żywo pá-
lić. Ták tedy vstáwicznie dwá dni dobywáiąc twierdzey á burząc/náláz- 37
szy Tymoteuszá/ktory śię ná iednym táynem mieyscu táił/zámordowáli: y
brátá też iego Chereaszá/y Apolloffaná zábili. Co spráwiwszy z pieśniá- 38
mi y z chwalámi/błogosłáwili Páná ktory ták wielkie rzeczy vczynił z lu-
dem Izráelskim/á że im dał tákowe zwyćięstwo.

Kápit: II.

¶ Máchábeus okrutnego Lisyaszá wielkie woysko poráźił/ zá pomocą iezdnego
ktorego mu z niebá było posłano. Lisyasz potym pokoy z Zydy czyni/wypisuie
listy posłáne do Zydow od Lisyaszá/ od Antyochá y od Rzymianow.

Le po máłym czáśie Lisyás vrzędnik Krolewski/ 1
y krewny/ przełożony nád spráwámi/ ćiężko to nosząc co śię mu
było przygodźiło zebráwszy ośmdźieśiąt tyśięcy pieszych/y konne 2
wszystkie/ćiągnął na Zydy: zá to máiąc/że miał miástá dobywszy osádźić
pogány/ á Kośćioł wykupić ku pożytku swemu/ iáko z innemi bożnicámi 3
Pogáńskiemi vczynił: á kremu że to kápłáństwo miał mieć kupne ná káżdy
rok/nierozważáiąc mocy Bożkiey/ále wyniosszy myśl/dufał w swych 4
zastępiech pieszych/ y w tyśiącách konnych / y w ośmdźieśiąt Słoniách.
Wćiągnąwszy tedy do źiemie Zydowskiey / á przybliżáiąc ku Bethsurze/ 5
ktore



ktore było w ciásnym mieyscu/od Jeruzálem ná pięcioro stáiánia/ iał do=
6 bywáć onego miástá. Co gdy Máchábeus y ci ktorzy przy nim byli do=
ználi/ że dobywáia tego miástá / z płáczem y ze łzámi prośili Páná Bogá/
y wszystek gmin pospolity z nimi/ żeby raczył zesłáć Angiolá dobrego ku
7 wyswobodzeniu ludu Jzráelskiego. A sam napierwey Máchábeus por=
wawszy zbroie/ ine hnet nápominał áby sie z nim pospołu wydáli w nie=
8 bespiecżność/á rátowáli bráciey swoiey. A gdy ták społu z chutliwym v=
mysłem wychodźili z Jeruzálem/vkazał sie iezdny przed nimi iádąc w szá=
9 ćie białey/w złotey zbroi obrácáiąc w reku drzewce. Tedy wszyscy społu
chwalili Páná Bogá miłośiernego/ á práwie wzmogli ná myslách/ nie=
tylko sie gotowi przebijáć sie przez ludźie/ ále przez nasroższe bestye/ y przez
10 żelázne mury. Szli tedy ochotnie máiąc iuż z niebá pomocniká/y łáskáwe=
11 go ná sie Páná BOgá. Tedy oborzywszy sie ná nieprzyiacioły iáko lwi/
porázili ich iedennaście tysiecy pieszych/á konnych tysiąc y sześć set/á wszy
12 scy ini vciekli/á wiecey ich ránnych nágo sie vmkneło. A wiec y sam Lisy=
13 ás nieucżciwie vciekszy/vszedł. A iż wżdy sie czuł/sam v siebie swe vmniey=
szenie vważáiąc/wyrozumiewáiąc też niezwyciezne być Żydy/ktorzy sie ná
14 moc Bogá wszechmocnego spuszczáią/posłał do nich/y obiecał ná wszyst=
ko pozwolić coby było sprawiedliwego/y krolá do tego przywieść/áby im
15 był przyiacielem. Przychylił sie Máchábeus ku prosbam Lisyaszowym/
ná wszem pożytkowi rádząc/á cokolwiek Máchábeus pisał Lisyaszowi o
16 Żydźiech/ tego też y krol pozwolił. Bo był nápisał Lizyás list do Żydow
17 w te słowá. Lisyás ludu Żydowskiemu pozdrowienie: Jan y Abessalom
ci ktorycheśćie byli posłáli/oddawszy nam pisanie/żadáli ábym to wszytko
18 wypełnił cośćie nam przez nie oznáymowali. A ták cokolwiek mogło sie
do krolá donieść/to mu wszystko przełożył/á on czego rzecz pozwaláłá te=
19 go dozwolił. Przetoż iesli wiec we wszech spráwách wiáre záchowacie/
ia ná potym bede sie stárał bym wam był przyczyną wszego dobrá. A o
20 inszych rzeczách/dałem porucżeństwo ná káżde słowo/ y tym wászym/y o=
wym ktorzy odemnie są posłáni/ áby sie swámi namowili. Z tym sie miey=
ćie

ćie dobrze. Roku setnego czterdźiestego y osmego/miesiacá czerwcá/dniá 21
dwudźiestego y czwartego.
A list krolewski to w sobie zámykał. Krol Antyochus Lisyaszowi brá= 22
tu pozdrowienie. Gdyż oćiec nász wźięt iest miedzy Bogi/ my chcac áby 23
ći ktorzy w krolestwie nászym sa/ bez wszelákiey trwogi żyli/ á swych rze=
czy byli pilni/żesmy zá słychneli iż Zydowie nie przyzwolili oycu memu/że= 24
by sie mieli wdáć w obrzedy Greckie/ále że chćieli swoy zakon trzymáć/y
ztadże też żadáia od nas/áby im dopuszczono żyć wedlug ich zakonu. A ták 25
my też chcac żeby y ten też narod był w pokoiu/rozbieráiac to tákesmy ská=
záli/áby im Kośćioł był przywrocony/ á oni áby sie rzadźili podlug zwy=
czáiu swych przodkow. Dobrze tedy vczyniż ieśli posleš do nich/ á dasz 26
im práwa reke/áby oni poznawszy wola nasze/byli dobrey myśli/á stáráli
sie/ y byli pilni pożytkow swych.
A do Zydow zásie krolewski list táki był. Krol Antyochus Senatowi 27
Zydowskiemu y inym Zydom pozdrowienie. Jesli sie ná zdrowiu dobrze 28
macie/iesteśćie tymi iakiemi was mieć chcemy/ále y my też dobrze sie ma=
my. Wstapił przed nas Menelaus / powiádáiac : żeby niekthorzy z was 29
chćieli wstapić do swych ktorzy sa v nas. A ták my tym ktorzy ida spoku/ 30
knam ná dźień trzydźiesty miesiacá Ksantyká/to iest Kwietniá/ dawamy
gleyt bespieczeństwá/żeby pożywáli pokármow żydowskich/y praw swo= 31
ich/ ták iáko y pierwey. A żeby żaden z nich żadney przykory nie ćierpiał
dla tych rzeczy ktore sie z niewiadomośći dźiáły. Posłáliśmy też Mene= 32
lausá do was/áby sie z wámi rozmowił. Mieycie sie z tym dobrze. Roku 33
setnego czterdźiestego y osmego Kwietniá/ w dźień pietnasty.
Posłáli też y Rzymiánie list/w te słowá. Quintus Memmius/ y Ty= 34
tus Mánylius/legatowie Rzymscy ludu Zydowskiemu zdrowia. Te w=
szystkie rzeczy ktorych wam pozwolił Lisyás przyrodny krolewski/ y my= 35
smy też pozwolili. A o tych rzeczách ktore máia być ná krolá włożone co 36
rychley przyslicie kogo/ pilniey sie miedzy soba namowiwszy/ábysmy ská=
záli/ták iáko wam przystoi. Bo my na ten czás wypráwiamy sie do An=
tyochiey : y przetoż z pospiechem odpisuiemy/ ábysmy też mogli wiedźieć/ 37
co zá wola też iest wászá. Mieycie sie dobrze. Roku setnego/czterdźieste= 38
go y osmego/ pietnastego dniá Kwietniá.

Kapit: 12.

§ Judás z ludem swym zápomoca Boża/ fortunnie boiuie przećiwko Joppitam/ Jamnitam/Arábum/Káspitam/y Efronitam/ y przećiwko Tymoteuszowi kthory był z wielkim woyskiem. Judás zá grzechy vmárłych ludźi ofiáry dáie.

TE tákowe vmowy gdy śie stáły/Lisyas iáchał do 1
Krolá / á Zydowie też pilni byli rol. Ale ći ktorzy byli zostáli/ 2
Tymoteus y Apollonius syn Genneow / tudźiesz y Hieronim/y
Demofon/procz tych też y Nikanor kśiaże z Cypru/ nie dopuśćili im być
w vćiszeniu y w pokoiu. Zás też Joppitowie táka niecnote zbroili: Pro= 3
śili byli Zydow z ktoremi mieszkáli/ aby z nimi wstapili w łodki/kthorych
byli nágotowáli/z żonámi/y z syny/iáko ći miedzy ktoremi zdáło sie by nie
było żadney nieprzyiáźni. A ták wedlug pospolitego wyroku miástá/gdy 4
y sámi przyzwolili/á nic podeyrzánego o pokoiu niemieli/gdy iuż ná głe=
bia zátacháli/vtopili ich o dwie śćie. Ktorego okrucieństwá ná swoy na= 5
rod gdy sie Judás dowiedźiał/przykazał meżom tym ktorzy przy nim byli/
y wezwawszy ná pomoc spráwiedliwego sedźiego Bogá / przyćiagnał 6
przećiwko zábijáczom swey bráciey/y spalił dom v portu w nocy/tudźiesz
y łodźie:

7 y łodźie: ále owe ktorzy z ogniá vciekáli/mieczem pozábijał. A gdy to ták
spráwił/ odiáchał precz iákoby sie zás miał wroćić/ y wszystkie Jopithy
8 wykorzenić. Ale gdy sie dowiedźiał / że y ći ktorzy mieszkáli w Jámniey/
chćieli tymże sposobem vczynić Żydom tym ktorzy z nimi mieszkáli. Ziáchał
9 też y ná Jámnity/y przypádł wnocy/y tákże port y z łodźiámi zápalił/ták iż
sie ogień roświecał y vkázował/áż w Jeruzálem przez dwie śćie stáiánia
10 y czterdźieśći. Stąd gdy odćiągneli ná dźiewięć stáiáni/ y ćiągneli dro-
gą ku Tymoteuszowi/ potkáło sie z nim Arábczykow pięć tyśiecy mężow/
11 á konnych pięć set. A gdy gwałtowna bitwá byłá/á zá pomocą Bożą for-
tunnie sie im wiodło/ on ostátek Arábczykow zwyćiężony/ żądáli od Ju-
dy áby z nimi przymierze vczynił: obiecuiąc że mu mieli postąpić pástwy/
12 y w inych rzeczách być vżytecznemi. Tedy Judás mniemáiąc ie prawdźi-
wie w wielu rzeczách być pożyteczne/ obiecał im pokoy. A dawszy sobie
ręce/ rozeszli sie do domow swoich.
13 Náiáchał też zás/y obległ iedno miásto obronne/dobrze mostámi y mu-
ry opátrzone/w ktorym mieszkáło mnostwo ludźi rozmáitych/ktore zwá-
14 no Káspin. Ale ći ktorzy sie w mieśćie zámknęli/ dufáiąc w mocne mury
y dostátku spiże/ostábiáłe sobie poczynáli/wyzywáiąc sprosnem łáiániem
15 Jude/y bluźniąc: á mowiąc tákowe rzeczy ktore nie przystáły. Tedy Má-
chábeusz wezwawszy ná pomoc wielkiego Kśiążęćiá wszego świátá/ Iosu:6. ✗ 20.
ktory bez táránow y bez strzelby czásu JOzue rozwálił Jerycho/ przypu-
16 śćił mocno k szturmowi. A dobywszy miástá zá wolą Páńską/ bez liczby
wiele ludźi pobił: ták że thez przyległe iezioro szyrokie ná dwoie stáiánie/
zdáło sie że opływáło krwią ludzką.
17 Odćiągnowszy ztąd iáko ná śiedm set y pięćdźieśiąt stáiánia / przyćiá-
18 gneli do Chárákå/ do onych Żydow ktore názywáią Tybianeyscy: ále nie
zástáli Thymoteuszá w onych mieyscách: tákże nic niespráwiwszy zás sie
19 wroćił/ osádźiwszy draby iedno mieysce bárzo mocne. A Dosytheus zás
y Sosypáter / kthorzy byli Hetmány przy Máchábeuszu / zámordowáli
ludźie ktore był osádźił Thymoteus ná iednym zámeczku/około dźieśięć ty-
20 śiecy. Ale Máchábeusz zszykowawszy około śiebie sześć tyśiecy / y rozsá-
dźiwszy huffiki / ćiągnął przećiwko Thymotheuszowi / ktory miał zsobą
dwádźieśćiá tyśiecy pieszych / á konnych dwá tyśiącá y pięć set. Dowie-
21 dźiawszy sie o nádiácháníu Judowym Tymotheus/ odesłał naprzod nie-
wiásty y dźieći / y inne potrzeby ná zámeczek / ktory názywáią Kárnion:
22 bo był niedobyty/y dla ćiásnych mieysc trudnego przystępu. A gdy sie pir-
wszy huff Żydowski vkazał/ przypadł strách ná nieprzyiaćioły/ z obecno-
śći á przytomnośći Bożey/ ktory ná wszystki rzeczy pátrza/ y ieli vćiekáć
ieden od drugiego / ták iż wiecey od swych byli poráženi / y od mieczow
23 swoich byli zemdleni. A Judás też tym gwałtowniey doćierał/ zábijáiąc
one przeklęte Pogany/y porázil ich tám trzydźieśći tyśiecy mężow. A sam
24 Tymoteus nápadł był ná huffy Dosytheusowe y Sosypátrowe. A prosił
vsilnemi prosbámi/áby go żywo zostáwiono/ powiedáiąc że miał bárzo
wiele oycow Żydowskich/y bráciey ktorzyby też dla iego śmierći zemrzeć
25 muśieli. A gdy záslubił że ie miał puśćić wolno podług vmowy/ puśćili
go żywo dla záchowánia zdrowia swey bráciey.
26 Wroćił sie thedy Judás od Kárnion/ porázíwszy dwádźieśćiá y pięć
27 tyśiecy. Po tey porázce ruszył sie z woyskiem ku Effron miástu obronnemu
w ktorym bárzo wiele ludźi rozmáitych mieszkáło: gdźie duży młodźieńcy
ná murzech stoiąc/bárzo czyśćie bronili. W tymże też mieśćie było strzel-
28 by bárzo wiele/y oręża gotoweg dostátek/ále gdy wzywáli Bogá wszech-

Jj iii mocnego/

mocnego/ ktory mocą swą śiły nieprzyiaćielskie łamie/dobyli miástá : do-
stawszy onych ktorzy w mieśćie byli/ o dwádzieśćiá y pięć tysięcy pobili.
Stąd odćiągneli do miástá Scytow ktore było od Jeruzálem ná sześć 29
set stáiem. A gdy sami oni Zydowie ktorzy byli w mieśćie Scytow o tym 30
świadczyli/że z nimi w dobrey woley mieszkáli : też y czásu nieszczęśćia że
sie łáskáwie z nimi obchodźili : podźiękowawszy im y vpomniawszy/ áby 31
y nápotym łáskáwi byli ná rod ich : przyszli do Jeruzálem gdy nástawał
dźień vroczysty Tegodniow.

A gdy było po Swiątkách/ruszyli sie przećiwko Gorgiaszowi Stáro- 32
śćie Idumeyskiemu. A wyszedł był we trzech tyśiecy pieszych/á ze czterzem 33
set konnych. Gdy sie potkáli / tráfiło sie że troche Zydow vpádło. Tedy 34
Dozytheus nieiáki ieźdny z Bácenoris mąż mocny/ vchwyćił był Gorgi- 35
aszá. A gdy go chćiał ták poimáć żywo/ ieden ieźdźiec z Trácyey oborzył
sie nań/ y vćiął mu rámię. Tákże Gorgias vćiekł do Máresá. A owi zás 36
ktorzy byli z Hezdryn/gdy przydłuższym walcząc iuż sie zmordowáli/wo-
łał Judás ná pomoc Páná Bogá / á żeby był y wodzem oney bitwy/ zá-
cząwszy głosem oycowskim : á piosnki swe zákrzyknąwszy/ strách przy- 37
wiodł ná woienniki Gorgiaszá/ták iż vćiekáli.

Tedy Judás zwoławszy zás woysko/przyćiągnął do miástá Odollám. 38
A gdy śiodmy dźień nádchodźił / oczyśćiwszy sie według obyczáiu / ná o-
nymże mieyscu Sobotę święćili. Názáiutrz przyszedł Judás z swoimi/ 39
chcąc zebráć ćiáłá pobitych / y pochowáć w grobiech oycowskich z oyc-
ich. Tedy náleźli pod sukniámi onych zábitych nieco z podárzá bálwáńskie- 40
go/ktore były w Jamniey/ ktorych Zydom broni Zakon. A ták wszystkim
sie iáwnie okazáło/ że dla tey przyczyny byli pobići. A ták wszyscy chwa- 41
lili spráwiedliwy sąd Boży / ktory rzeczy táiemne vczynił iáwne. Tákże
obroćiwszy sie ná modlitwy/prośili o to/áby ten występek ktory sie był stał 42
dan był w zápámiętánie. Ale namocnieyszy Judás nápominał lud/áby sie
bez grzechu záchowáli/ná oko swe bacząc co sie stáło tym dla grzechu/kto-
rzy byli pobići. Tedy złożywszy dwánaśćie tysięcy grzywien srebrá/ po- 43
słał ie do Jeruzálem/áby tám ofiárowano zá grzechy vmárłych/ofiárę do-
brze y pobożnie o zmartwychwstániu trzymáiąc. Bo by był nie miał ná- 44
dźieie/żeby oni ktorzy byli pobići/ mieli zmartwychwstáć : zbyteczna y dá-
remna by sie rzecz widźiáłá/prośić Bogá zá vmárłe. Tudźież też obaczał 45
iż ći ktorzy z pobożnośćią vmieráią / máią odłożoną co nalepszą łáskę. A
ták święta y zbáwienna iest myśl / modlić sie zá vmárłe/ áby im były od- 46
puszczone grzechy.

Kápit: 13.

¶ Przyiáchawszy Antyochus Krol kazał zábić Menelausá Zydowiná/ potym z wielkim woyskiem walcząc ná Zydy/raz y drugi zwyćiężony/gdy iuż wielu z woyská swego vtráćił/musiał przymierze á pokoy z Zydy vczynić.

ROku setnego czterdźiestego y dźiewiątego/dowie- 1
dźiał sie Judás/iż Antyochus Eupátor ćiągnął z wielkim woy-
skiem náprzećiwko źiemi Zydowskiey/y przy nim Lisyasz vrzęd- 2
nik/máiąc z sobą drabow sto y dźieśięć tysięcy/á konnych pięć tysięcy/dwá-
dźieśćiá y dwá słoniow/wozow też z sierpámi trzy stá. Z nimi sie też spi- 3
knął Menelaus / á ten ná wielkiey omylnośći prośił Antyochusá / nie o
wyswobodzenie swey oyczyzny/ále máiąc nádźieię żeby go miał postáno-
wić ná przełożeństwie. Ale krol nád krolmi wzbudźił vmysł Antyochow 4
ná grzesznika. Bo gdy włożył w vcho krolowi Lisyasz/powiedáiąc że ten
iest

iest przyczyna wszego złego / kazał go iáko oni obyczay máią/ poimawszy
5 ná onymże mieyscu zábić. A byłá ná onym mieyscu wieżá wysoka ná piec=
dziesiat łokci / ktora miáłá zewszad około śiebie kupy popiołu/ z tey było
6 poyżrzenie nádoł bárzo przykre. Steyże tedy wieże kazał ná on popioł o=
nego świetokraydce zrzucić: áno go wszyscy popycháią co rychley ná
7 śmierć. Tákże tym práwem Menelaus ktory był Zakonu przestepca trá=
8 fiło sie że zginał/ áni był pogrzebion w ziemi. A záprawde spráwiedliwie
bo iż wiele sie rzeczy przeciwko ołtarzowi Bożemu dopuszczał/ktorego o=
gień y popioł był świety: tedy też sam ná śmierć w popiele był zdan.
9 Ale krol nie ochełznána myślą ciagnał przedśie/chcac sie gorszym vkázáć
10 Zydom niż był oćiec iego. Czego sie Judás dowiedziawszy/przykazał w=
szystkiemu ludu/ áby we dnie y wnocy wzywáli Páná Bogá: áby raczył
11 ták iáko inedy záwżdy/ták y teraz swym dopomoc: iáko te ktorzy sie oba=
wáli by nie stradáli Zakonu oycowskieg/y kośćiołá świetego/ tudzież by
nie dopuścił być zás poddánym bluźniercom ludu/ ktory sobie zá ledwie
12 troszke odetchnał. A gdy ták wszyscy pospołu czynili/że prośili Páná Bo=
gá o miłosierdźie z płáczem/ y z posty / vstáwicznie przez trzy dni ná ziemi
13 leżac/nápomionał ie Judás áby sie gotowáli. A sam był z stárszemi postá=
nowił / pierwey niżby krol wtárgnał z woyskiem do ziemie Zydowskiey/
y miástá dobył/wyciagnać:á sadu Boskiemu poruczyć skończenie rzeczy.
14 Poruczywszy tedy wszystko w moc wszechmocnego Bogá / Stworcy
wszystkiego świátá nápomionał swoie / áby sie meżnie potykáli dla záko=
nu/kośćiołá/y miástá/y oyczyzny swey/áby áż do gardł swych stali: y po=
15 łożył sie obozem v miástá Modyn. A potym dawszy swoim hásło z zwy=
ciestwá Bożego/obrawszy co mocnieysze młodźieńce/ oborzył sie w nocy
ná dwor krolewski: tedy poráził w obożie czternaście tysiecy meżow/ y
16 Słoniá co nawietszego y z onymi ktorzy ná nim byli: y nákarmił stráchu
wielkiego y zámieszania oboz nieprzyiacielski/á spráwiwszy te rzecz ták for
17 tunnie odeszli zásie. A to sie stáło ná ten czás gdy odniewáło/ zá pomoca
18 zászczycenia Bożeg. Ale krol troszke iedno zákuśiwszy śmiáłości Zydow=
19 skiey/fortelem mieyscá nieprzystepne á trudne ośiádał: y ciagnał doBeth=
sury miástá gdźie byłá twierdza Zydowska obronna: ále y tám go odpe=
20 dzano/y tám szwánkował/y tám go vrywano. A onym ktorzy w mieśćie
byli Judás wszystkich potrzeb dosyłał. Ale Rodochus nieiáki z woyská
21 Zydowskiego/ten był wypowiedział nieprzyiacielom táiemnice ich/ktore=
go szukáiac pilno/náleziono y wsadzono.
22 Krol potym rokował z onymi ktorzy byli w Bethsurze/y vczynił z nimi
23 przymierze: y odiáchał precz/zwiodł bitwe z Juda/y był zwyciezony. Ale
iáko skoro sie dowiedział że sie odstrzelił od niego/y sprzećiwił sie mu Fi=
lip/ ktorego był zostáwił w Antyochyey áby ia rzadził: vpádłá mu myśl
modlac sie Zydom/ poddał sie im/ y przysiagł ná wszystko co sie zdáło być
24 spráwiedliweg. A poiednawszy sie/ofiárował ofiáre/ vczcił kośćioł/y dá=
ry do niego dał / Máchábeusza obłápił/ y vczynił go wodzem y kśiażeciem
25 od Ptolomáidy / áż do Gerrenow. Ale gdy przyiáchał do Ptolomáidy/
ciezko było Ptolomeyskim mieszczánom tħákowe stoczenie przyiaćielstwá
26 (bo sie oto gniewáli/że niesłusznie byli obliki pokoiu złamáne.) Tedy wstą=
piwszy Lisyas ná stolec/ powiedział im przyczyne/á ták lud vskromił/y w=
roćił sie do Antyochyey. A tym sposobem sie dźiáło krolewskie wyiáchánie
y wrocenie.

Kápit: 14.

¶ Zá podszczwánim Alcymá ktorego było z Káptáństwá zrzucono/ Demetrius Krol posłał przećiwko Zydom Nikánorá/ ktory dowiedziawßy sie o męstwie Zydowskim/ pokoy z nimi vczynił: ktory potym zgwałćiwßy ná roskazánie Krolewskie/ vśiłował by był Judę mogł poimáć: że tego nie mogł. Rázyaßá gdy iuż miał dostáć/ on vprzedził poimánie śmierćią swą dosyć męską.

POtym we trzy látá dowiedźiał śie Judas/ y oni 1
ktorzy z nim byli. Ze DEmetrius syn Seleukow z gwałtow-
nym mnostwem ludźi y okretow przez port Trypolimski ćią-
gnął ná mieyscá sposobne á potrzebne/ że też otrzymał kráiny przećiwko 2
Antyochowi/ y Lisyaßowi Hetmánowi iego. W tym nieiáki Alcymus/
ktory był przed tym naywyższym káplanem/ ále sie był dobrowolnie splu- 3
gáwił czásu zmießánia ludu: baczac że żadnym sposobem żyw zostáć nie-
miał/ áni też mieć przystępu do ołtarzá/ przyßedł do krolá Demetriusá/ set- 4
nego y piecdźieśiątego roku ofiáruiąc mu korone złotą/ y pálmę: nád to y
nieiákie naczynie od ofiar/ ktore sie zdáło być kośćiołá. Ale tegoż dniá tedy
milczał. Ale dostáwßy czásu po temu swemu ßaleństwu/ powołány od 5
Demetriußá do rády: gdy go spytano w ktorymby postánowieniu Zy-
dowie byli/ y ktorychby rad vżywáli/ odpowiedźiał: Ci powiádá Zydo- 6
wie kthore zową Assydeyscy nád kthoremi iest Judas Máchábeuß/ nic ie-
dno woyny czynią/ á trwogi zrußáiąc/ áni dopußczáią krolestwá być w
pokoiu. Oto y ia złupiony będąc z sławy oycowskiey (á mowię nawyżße- 7
go kápláństwá) przyßedłem tu: napierwey będąc wiernym krolewskim 8
vżytkom/ á potym też ábym porádźił co swym mießczánom. Bo zá ich nie-
cnotą ten narod náß niepomáłu bywa trapiony. Ale proße o krolu/ ábys 9
te rzeczy wßystkie vznawßy/ porádźił opátrzeniem y źiemicy/ y narodowi
według twey ktorą wßem okázuieß ludzkośći. Bo to wiedz/ iż iáko dłu- 10
go będźie żyw Judás/ niepodobna rzecz iest/ by miał być kedy pokoy.
Gdy tákowe ten rzeczy powiedźiał/ drudzy też przyiaćiele będąc nie- 11
przyiaćielmi Judźie/ rozżarzyli Demetriusá nań. Ktory nátychmiast Ni- 12
kánorá vrzędniká nád Słońmi: vczyniwßy go hetmánem/ posłał do źie-
mie Zydowskiey/ dawßy mu w poruczeństwie/ áby sámego Jude żywo 13
poimał/ á one ktorzy przy nim byli/ rospłoßył: á postánowił Alcymá w
naywiętßym kośćiele nawyżßym káplanem. Tedy Pogáni ktorzy byli z Zy- 14
dostwá vćiekli przed Judą/ kupámi sie przyłączáli do Nikánorá/ znędzenie
á porażki Zydowskie pokłádáiąc zá wielkie pofortunienie rzeczy swoich.
A thák vsłyßawßy Zydowie o przyśćiu Nikánorowym/ y zbieżenie 15
do niego inych narodow/ posypawßy sie prochem/ prośili onego ktory lud
swoy postánowił: áby go ná wieki przystrzegał/ y ktory swey tey cząstki
znákomitemi á iásnemi znáki obrania. Thedy ná roskazánie Hetmáńskie/ 16
hnet sie ztámtąd ruszyli/ y zeßli sie do zameczká Dessau. A Symon bráth 17
Judow chćiał sie był potkáć z Nikánorem/ ále sie zás vlękł nagłego przy-
pádnienia nieprzyiaćioł. Wßákoż iednák Nikánor słyßąc moc towárzy- 18
ßow Judowych/ y wielką myśl ktorą mieli ku potykániu sie o swą oyczyz-
nę/ obawiał sie wylanim krwie rozsądek o tym vczynić. Przethoż posłał 19
przed sobą Posydoniusá y Theodociusá/ y Máthátyaßá/ żeby dawßy so-
bie z Zydy ręce pokoy vczynili. A gdy około tego długo rokowáli/ hetman 20
te rzecz włożył ná pospolstwo. Tedy wßyscy sie ná to zgodźili/ áby przy-
iazn miedzy nimi byłá. Y złożyli dźień ktorego mieli osobliwie miedzy so- 21
bą mieć rozmowę: y káżdemu z nich nágotowano y postáwiono stołki. Ale
Judás roskazał/ áby byli zbroyni gotowi ná mieyscách przystoynych/ by sie 22
lepák co złego od nieprzyiaćioł gwałtownie nie wßczęło: y mieli miedzy
sobą státeczną á przystoyną rozmowę.

Tedy

23 Tedy mieszkał Nikánor w Jeruzalem/ y nic złego nie czynił/ y one huf-
24 fy swe ktore był zebrał/ rospuścił. A miłował Jude z práwey myśli á był
25 mu bárzo przychylny. A prośił go áby sobie żonę poiął/ y zrodził syny. On
tedy żonę poiął/ gody spráwił/ spokoynie żył/ y mieszkáli w dobrym pokoiu
26 zsobą. Ale Alcimus widząc ich społeczną miłość y zchadzki/ bieżał do De-
metryuśa/ y powiedział/ iż Nikánor ná obce rzeczy pozwala/ że też Jude
27 zdrayce krolestwá námiastkiem swym náznáczył. Przetoż się krol rozgnie-
wawszy/ á onemi niecnotliwemi skárgámi rozdrażniony/ pisał do Niká-
norá/ powiádáiąc/ że mu nie było miło/ iż tę zmowę á przyiaźń z Judą v-
czynił: wszákże thó przykázuie/ ábyś Máchábeuszá co rychley związa-
28 wszy przysłał do Antyochiey. Tych się rzeczy dowiedziawszy Nikánor/
struchlał/ y było mu to ćiężko/ by był miał one rzeczy o ktorych zmowę v-
czynił złámáć á zniszczyć: ponieważ że mu się w niczym nieuprzykrzył Ju-
29 dás. Ale że się krolowi sprzećiwić niemogł pilnował przystoynego czásu/
30 kiedy miał roskazániu dosyć vczynić. Ale Máchábeusz/ widząc że się mu
Nikánor przyostrszym stáwi/ y ná onym zwykłym potykániu coś srożey się
okázuie/ rozumieiąc że tá nieochotá z dobrey myśli nie pochodźi/ zebrawszy
31 máło swoich/ schronił się przed Nikanorem. Czego gdy się dowiedział/
bacząc że mu y mężnie záskoczył/ y vprzedził go/ przyszedł do naywiętszego
y náświętszego kośćiołá/ á ná ten czás kápłani zwykłe ofiáry obiátowáli/
32 y roskazał sobie wydáć Jude. Ktorzy gdy pod przysięgą powiedźieli/ że
niewiedzą gdźieby był ten ktorego szuka/ wyćiągnawszy rękę ná kośćioł/
33 przysiągł mowiąc: Jesli wy mnie Judy związawszy nie wydaćie/ tho
wiedzćie/ że tę bożnicę zrownam z źiemią/ y ołtarz wykopam/ á kośćioł ten
34 wolnemu oycu/ to iest/ Bachusowi poświęcę/ to wyrzekszy szedł precz.
Tedy kápłani podniozszy ręce w niebo/ wzywáli onego ktory záwżdy
35 był obrońcą narodu ich/ mowiąc: Ty pánie wszego stworzenia/ ktory żá-
dney rzeczy niepotrzebuiesz: chćiałeś mieć kośćioł mieszkánia twoiego mie-
36 dzy nami. A ták teraz święty nád wszystkiemi świętymi Pánie/ zácho-
way wiekuiśćie nieplugáwionym dom ten/ ktory nie dawno oczyśćion
37 iest. Zátym Rázyás nieiáki z stárszych Jerozolimskich był oskárżon v Ni-
kanorá/ mąż ten ktory y miásto miłował/ y dobrze od wszech ludźi słynął/
38 ktorego ludźie z wielkiey chęći oycem Zydowskim názywáli. Ten przez
wiele lat w czystośći żył w zakonie Zydowskim/ y był gotow wydáć du-
39 szę y ćiáło/ áby tylko trwał w zakonie. Tedy chcąc iuż Nikánor okázáć po
sobie złą myśl/ á nienawiść ktorą miał przećiwko Zydom/ posłał pięć set
40 drabow/ áby tego Rázyáśa poimáli. Bo ták sobie dumał/ że iesliby tego
41 zwiodł/ że miał wielką porażkę w Zydźiech vczynić. A gdy one tłuszcze ná
dom się iego oborzyły/ á drzwi wyrebowáli/ y ogień záłożyć chćieli/ gdy
42 go práwie dobywáli: vderzył w się mieczem/ obieráiąc ráczey poććiwie
vmrzeć/ niżli być poddánym grzesznikom/ y nieprzystoyne rodu swemu
43 krzywdy ćierpieć. Ale iż było z pospiechu/ nieśmiertelny sobie raz zádał/
á drabi iuż we drzwi się wdźieráli: wbieżawszy śmiele ná mur/ skoczył
44 mężnie ná ludźie ktorzy dom obstąpili. Ktorzy gdy się prętko rozstąpili v-
45 padł miedzy nie ná kárki: á poki ieszcze tchnął pokrzepiwszy się wstał/ á bę-
dąc okrutnie zrániony y stłuczony/ krew z niego okrutnie płynęłá: przedśię
46 ieszcze przebił się przez tłuszczą/ y stánąwszy ná nieiákiey skále przykrey/ gdy
go práwie krew vchodźiłá/ viąwszy swe trzewá obiemá rękomá/ wytoczył
y rzućił ie ná one tłuszczą/ modląc się temu ktory iest Pánem y żywotá y
duszę/ áby mu ie zás przywroćił: tákże dokonał żywotá.

Kápit: 15.

Y Judás lud ſwoy przećiwko Nikánorowi iuż vpominániem / iuż nocnym widzeniem oſtrzy / y potym potkawſzy ſie bárzo wielkie woyſko poráźili / y ſamemu Nikánorowi głowę y rękę vćiąwſzy / záwieśili w Jeruzálem ná wiekuiſtą pámiątkę / y dźień zwyćięſtwá / tego świętym vczynili rok od roku vroczyſtym.

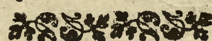
ALe Nikánor dowiedziawſzy śie iż Judás był oko- 1
ło Sámáryey / myślił co wſkok przypadſzy nań / potkáć ſie z nim
w dźień Sobotni. A gdy mu mowili Zydowie ktorzy z przy- 2
muſzenia zá nim ieździli: by ták okrutnie á ták nieludzkie nie czynił / ále że-
by czćił dźień święty / y onego ktory wſzyſtko widźi. Tedy on niezbednik 3
pytał: Jeſliże ieſt mocny ná niebie / ktory przykazał święcić dźień Sobot-
ni. A gdy mu oni odpowiedáli / iż ieſt Pan żywy ná niebie y mocny / ktory 4
roſkazał święcić dźień śiodmy. On ná to ták odpowiedźiał: A iam też 5
ieſt mocny ná źiemi / ktory każe bráć oręża w dźień Sobotni / y wolą kro-
lewſką pełnić. Wſzákże iednák tegó nie dokazał / by był miał ſwą wolą wy-
pełnić. Tedy Nikánor podniowſzy ſie z wielkiey pychy / vmyślił był iákoby 6
poſpolite zwyćięſtwo odnioſł y otrzymał z JVdy. A Máchábeuſz zás 7
miał zupełną nádźieię / że mu miał przybyć od Páná Bogá rátunek: y vpo-
minał ſwe áby ſie nie lękáli przyiázdu tych pogánow / ále żeby mieli ná do- 8
brey pámięći / one pomocy ktore ſie im pierwey z niebá dźiáły. Tákże y te-
raz áby ſie pewnie ſpodźiewáli od wſzechmocnego Bogá / że zwyćięſtwo
otrzymáią. Nád to y ćieſzył ie z Zakonu / y Prorokow / przypomináiąc im 9
też one porażki ktore pierwey czynili / vczynił ie chutliwſze y pochopniey-
ſze ku bitwie: tákże ſercá ich podnioſwſzy / záraz z drugiey ſtrony okázo- 10
wał fáłeſzność á zdrádę Pogáńſką / tudźieſz y łamánie przyśiąg. A ták ká- 11
żdego z nich przyzbroił / nie tarczą albo włocznią / ále namowámi y nápo-
minánim dobrym / powiedźiawſzy im y ſen ſwoy godny wiáry / ktorym
wſzyſtkie vweſelił. A było tákowe to widzenie iego.

Widźiał Oniaſzá ktory był naywyżſzym kápłanem / mężá dobrego y 12
dobrotliwego / w poyźrzeniu wſtydliwego / w obyczáiách vkłádnego á
ſkromnego / w mowieniu vczćiwego: á ktory z dźiećińſtwá we cnotách
zroſł / á on ręce wyćiąga / modląc ſie zá wſzyſtek lud Zydowſki. Potym też 13
zás vkazał mu ſie był drugi mąż / wieku y ſławy przedźiwny / á około nie-
go vbior bárzo ozdobny. A iákoby Oniaſz odpowiedáiąc rzekł: Toć ieſt 14
miłośnik wielki bráciey y ludu Jzráelſkiego. Tenći ieſt ktory ſie czeſto mo-
dli zá lud / y zá wſzyſtko miáſto święte / Hieremiaſz Prorok Boży. A ten
Hieremiaſz iákoby wyćiągnąwſzy práwą rękę / dał Judźie złoty miecz / mo- 15
wiąc: Weźmi ten święty miecz / dar od Páná Bogá / ktorym poráźiſz nie- 16
przyiaćiele ludu mego Jzráelſkiego.

Tákże będąc Zydowie vpomnieni temi ták bárzo dobremi powieśćiá- 17
mi Judy / ktoremi może być pośilona y zruſzona chęć w młodych ludźiech
ku boiowi / poſtánowili miedzy ſobą bić á potykáć ſie mężnie: ták żeby
cnotá o ſpráwách ich ſądźiłá: przeto że y miáſto święte y kośćioł byli w
wielkim niebeſpieczeńſtwie. Bo iuż nie ták wielkie było ſtáránie o żony / o 18
ſyny / o bráćią / y o ſwe krewne. Ale nawiętſzy y przednieyſzy ſtrách był o
Swiątość kośćielną. Ale y oni ktorzy byli w mieśćie / nie mniey ſie tro- 19
ſkáli o te ktorzy ſie mieli potykáć. A gdy wſzyſcy ſpodźiewáli ſie ſądu bę- 20
dącego / że nieprzyiaćiele tuż byli / woyſko też zſzykowáne ſtáło. Słonio-
wie też y konni ná mieyſcu ſobie przyſtoynym porządnie ſtáli: obaczáiąc 21
Judás że wielkie woyſko przyſtępuie / y przypráwą rozmáitego oręża / y

one

one okrutność bestiy/wyćiągnąwszy ręce w niebo/wzywał ná pomoc Pá
ná ktory czyni cudá/ ktory nie względem mocy zbroie/ále iáko sie iemu
22 podoba/rozdawa tym ktorzy tego godni zwycięstwo. A modlił sie tym 4.Re:19.✝35
sposobem. Ty miły Pánie ktoryś zá krolá Ezechiaszá krolá Judskiego Tob:1.✝21.
zesłał Angiolá swego / y poráziłeś w woysku Sennácherybowym / sto Ecc:48.✝24
23 osmdziesiąt y pięć tysięcy: tákże y teraz Pánie wszech niebios/ześli Angio- Isai:37.✝36.
lá twego dobrego przed námi w boiaźni/y w stráchu mocnego rámienia 1 Mác:7.✝41
24 twego/áby sie lękáli ći ktorzy z bluźnierstwem przychodzą przećiwko ludu Sup:8.✝19.
25 twemu świętemu. Judás tedy ták sie modlił. A Nikánor zás y ći ktorzy
26 przy nim byli/z trąbámi y z śpiewánim postępowali ku boiowi. Ale Ju-
dás y ći ktorzy z iego strony byli/wzywáiąc Páná BOgá w swoich mo-
27 dlitwách/potkáli sie/owdzie ręką czyniąc/ále sercem Pánu Bogu sie mo-
dląc/ porázili trzydzieśći y pięć tysięcy/ dziwnie sie kocháiąc z obliczności
28 Boskiey. A gdy sie iuż bić przestáli/á z rádośćią sie wrácáli/dowiedzieli
29 sie że y Nikanor padł w swey zbroiey. Tedy vczyniwszy wielki okrzyk/ y
rozruch miedzy sobą/oycowskim głosem wszechmocnego Páná Bogá bło
30 gosłáwili. Przykazał potym Judás ktory ná wszem ták ćiáłem iáko
chęćią był gotow vmrzeć dla mieszczánow swoich/ áby odćiąwszy Niká-
norowi głowę y rękę pospołu z rámieniem doniesiono do JEruzálem. A
31 gdy potym sam do Jeruzalem przyiáchał/ zezwawszy mieszczány y kápła-
32 ny do ołtarzá/powołał też y one ktorzy ná zamku byli. A vkazawszy gło-
wę Nikanorowę/ y one niecnotliwą rękę ktorą był wyćiągnął ná dom ś-
33 więty wszechmocnego Páná BOgá/wielmożnie sie z tego chlubił. Język
też niewiernego Nikanorá w kąski máłe zśiekawszy/ kazał ij dáć ptakom.
34 A rękę iego nieszláchetną/kazał przećiw kośćiołowi záwieśić. A ták wszy-
scy błogosłáwili Páná BOGA niebieskiego/mowiąc: Błogosłáwiony
35 ten ktory mieysce swe záchował nie poszpecone. Potym głowę Nikanoro
wę wywieśił z wysokiego zámku by było iáśne známię rátunku BOżego.
36 Tákże wszyscy z pospolitey rády postánowili/ áby żadnym sposobem tego
37 dniá bez święcenia nie mijáli. Ale żeby tę vroczystość obchodzili/trzyna-
stego dniá Kśiężycá ktory Syriyskim iezykiem zową Adár /iákoby dzień
przededniem Mardocheuszowym.
38 Te rzeczy z Nikánorem ták odpráwiwszy/od tych miast miásto otrzymá
39 li y opánowáli Zydowie/ ia też z themi rzeczámi koniec vczynię. A ieśliż
więc dobrzem nápisał/ y ták iáko dźieiom pisániu przystoi/ tegom iśćie y
sam prágnął/ieśliż więc co niepráwie dobrze/ ma mi to być odpuszczono.
40 Bo iáko záwżdy álbo wino pić álbo wodę/ przećiwna rzecz iest/ ále ná
przemiány tego vżywáć rzecz miła : ták ći też by záwżdy miáło być
mowienie wypráwne á doskonáłe/ nie byłoby wdźięczne.
A ták tá rzecz tym niech będźie skonána.



Koniec wszystkich Kśiąg Stárego Zakonu.

¶ Gdyż trzećie kśięgi Máchábeyskie w Bibliách nie bywáło przydáne/ áni od Kośćiołá Krześćiáńskiego Powszechnego przyięte. Od świętego JEronimá też w Láćińskie nie przełożone/nie zdáło sie ich tákże do tey Bibliey przyłożyć.



